

we xxxiiij. lecyech/ czego obyczay nye bywa ták młodemu ná tákim ſtholcu być/ wſſákże yego młodość przemyenyona byłá w ſtárość/ doſyć roſthropnye poſtánowyenye czynił chocya piſmá nye wyele vmyał. Wyrwał napirwey Rzymyánom zwirzchność/ poſtánowił s ſwey ſtrony Stároſty/ Hetmány/ y ine vrzędniki/ ktorzy wſſytkim myáſtem włádáli/ ták áby yuż wyżcey burzká myeyſka ná duchowne nye wyrywáłá ſye. Ten też napirwey wymyślił Annaty/ to yeſt połowicę dochodow z beneficium gdy ye kto przyymuye po vmártym Biſkupye/ á Sakry nye wydáwáć áżby záptácona byłá Annatá. Przećiw temu był też iny Papyeż wybran w Awinium/ Pyotr Luná/ rzeczony Benediktus xij. ná ktorym był lat xxi áż do ſynodu w Konſtánciey. Tákże ći dwá Papyeżowye ná ſye klątwy ſłáli/ po wykonányu iiij. lat/ myeſyęcy ix. vmárł/ pochowan v ſwyętego Pyothrá/ przyyacyele ſwoye známyenicye vbogáćiwſſy.

Annaty.

Benedikt xij. Papyeż podrzucony.

Innocencius vij. rodem s Sulmonu był papyeżem dwye lecie Stáry/ doſwyádſſony ále okrutny/ ábowyem gdy go Rzymyánye vpominali/ áby odſſczepyeńſtwo s kośćyołow wygáſił/ on poimawſſy nyektore Rzymyány/ yedny z gory zmyotał/ drugye do ſwego ſynowcá Ludwigá krolá Apulieńſkyego ná ſtrácenye ſłał/ dla czego Rzymyánye rzućili ſye náń áż vcyekł do Witerbium/ wſſákże potym piſáli poń Rzymyánye by przyyechał/ ktory ták vczynił. Wſſedſſy ſnimi w zgodę/ wybrał Kárdinałow kilko/ á Lodwigowi ſpráwę myeyſką poruczył/ vmárł/ pochowan w Rzymye.

Grzegorz xij. rodem z Weneciey Kornárius przed tym rzeczony Kárdinał s. Márká/ był Papyeżem lat ij. myeſyęcy vij. Aczkolwyek był poważny y doſkonáłego rozumu/ wſſákże ná ſynodzye Piſis yeſt złożon s Papyeſtwá. Tákyeż Benediktus ktory był drugim Papyeżem w Awinium/ ábowyem iuż dáley pánowye Krześćiyáńſcy tego rozerwánya ćirpyeć nye chcyeli. Grzegorz ná to pozwolił yeſli Benedikt tákyeż vczyni/ tákże obu złożono/ á dano Alexendrowi v. Potym Grzegorz dobrowolnye yechał ná ſynod do Konſtánciey/ á tám dobrowolnye ſpuśćił ſwoy ſtolec/ opátrzon inſſym doſtoyeńſtwem y páńſtwem.

...nárius.

Trzey Papyeżowye.

Alexender pyąty/ rodem Kretenſis/ ná Pizáńſkim ſynodzye ná ſtolec Papyeſki wybran/ złożywſſy dwu Papyeżu/ yáko wyżſſey ſtoi/ ná ktorym był viij. myeſyęcy. Człowyek vczony/ poważny/ roſtropny/ dobrey myſli/ ná vbogye miłoſyerny/ ná vczone łáſkáwy/ ná hárde śmyáły/ ábowyem Ládziſłáwá krolá Węgyerſkyego ktory Rzym obległ y páńſtwá Rzymſkye woyował/ wygnał s kroleſtwá y klął/ s przyzwolenim inych/ ná ſynodzye ſłożył.



Jan xxiiij. rodem z Apuliey/ w práwyech bárzo byegły/ wſſedł ná ſtolec Papyeſki wyęcey chytroſcyą niżli godnoſcyą/ ábowyem gdy był poſłem yednym do Bononiey ná wybyeránye Papyeżá/ myał s ſobą wyelki poczet ludzi pomocnych/ powyedzyał Kárdinałom/ áby tákyego wybyeráli Papyeżá coby ſye mu podobał. A gdy ſye nye mogli zgodzić dáli mu płáſſcz Papieſki s tą mocą/ ná ktorego gi wdzyeyeſz/ tego przyymyemy zá Papyeżá. On wzyąwſſy płáſſcz wdzyał gi ná ſye á rzekł/ mnye Bog przeźrzał ábych był Papyeżem/ yęłá wołáć yego ſtroná fiat fiat Deo grátias/ drudzy ſye dziwowáli/ drudzy przyzwolili. Był Papyeżem przez iiij. látá/ áż do ſynodu w Konſtánciey/ ná ktorym ſynodzye trzech ich ſłożono/ o ktorych niżey przy Ceſárzu Zigmuncye nápiſſę.

Látá od národzenya Páńſkyego 1410.

Zygmunt ſyn Kárłá iiij. bráth Wacłáwá Ceſárzá ná Ceſárſtwo wybran/ kroleſtwo Węgyerſkye myał po żenye Máriey/ ktora byłá Lo igowá dzyewką. Czeſkye kroleſtwo bliſkoſcyą dzyerżał y Márgrábſthwo Brándebu-



Brándeburſkye/ ktory gdy dobrze s chucyą á rádoſcyą poſpolitego ludu rzecz poſpolitą ſpráwował/ myał bácznoſć ná kośćyoł Krześćiyáńſki/ kthory ná ten czás w wyelkim błędzye á rozerwányu był/ ábowyem trzey Papyeżowie w ten czás byli/ powodem inſſych Krolow y Biſkupow. Vczynił ſyem wyelki ná duchowne w Konſtánciey/ ktory trwał lat iiij. Ná kthorym ſynodzye ſam Ceſarz oblokſſy ſye w káptáńſkye odzyenye śpiewał Ewányelium: Exiit edictum á Ceſare Auguſto etc. Potym w rádzye zámknęli áby tych trzech Papyeżow s ſtolcá ſłożono/ ktorzy byli/ yeden przez moc/ drugi przez vpor/ trzeći przez chytroſć ná to myeyſce wybrány/ to ieſt Yaná/ Grzegorzá/ Benediktá. á czwartemu Márcinowi dano.

Ceſarz ſpyewał Ewányelium.

Tám też ná tym ſynodzye Yaná Huſá Czeſkyego káznodzyeyę ſpalono/ á Yeronimá yego vcznyá po nim w rok/ dla ktorego Zyſzká z inſſemi Czechy yął kośćyoły tupić y duchowne woyowáć. Ná ktorego ſye był Ceſarz Zygmunt y z drugimi kſyążęty zebrał/ ále mu nye mogł nic vczynić/ o czym ſtoi ſſerzey w Czeſkyey kronice.

Hus Yan. Zyſzká.

Ten Zygmunt był vrodzony od Elzbyety Krolewny Polſkyey/ żony trzecyey Kárłá iiij. Ceſárzá. Był człowyek vczony/ vrodziwy/ yęzykow wyele vmyał/ ále ná wálkę nyefortunny/ bitwę s Turki ſtráćił/ potym vmárł w ſtároſci/ pochowan ná Práſkim zámku. Syná nye miał żadnego yedno dzyewkę/ s ktorą wziął koronę Węgierſką Albrecht Rákuſki. Był ná Ceſárſtwye Zygmunt lat xxvij.

Márcin pyąty w Konſtánciey ná ſtolec papyeſki wybran dzyeń s. Márciná myedzy xxxij. Kárdinały/ rodem z Rzymá/ z domu Kolumnow był ná nim lat xiiij. myeſyęcy iij. vczony/ nábożny/ ſpráwny. Zá yego czáſu kośćyoł ktory był rozerwány/ záſye ku yednoſci przyſſedł. Rzym vpádły záſye znápráwyał/ rządy/ obrony/ y ine ſpráwy záſye dobrze vſtáwił/ ſkąd był názwan oycem oyczyzny. Vmárł w Rzymye w lecyech wyeku ſwego lxiiij. pochowan w kośćyele ktory zową Konſtáncia w grobye moſyądzowym.

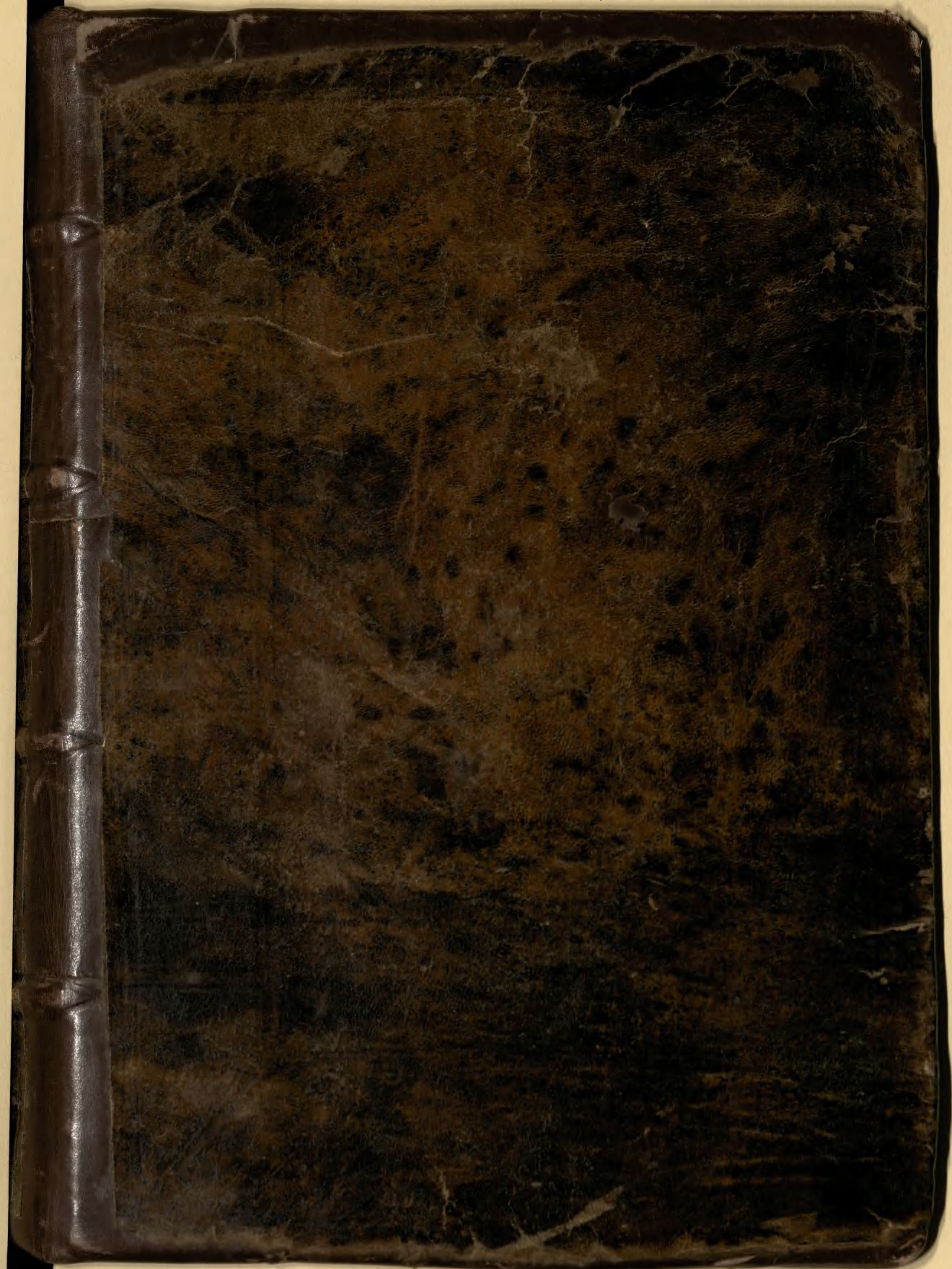


Eugenius iiij. rodem z Weneciey/ będąc Kárdinałem wybran ná ſtolec Papyeſki/ ná kthorym był lat xv. Ten ſye kochał w wálkach/ á ſtąd zodmyenyał ſpráwce myeyſkye w Rzymye/ áby Rzymiánye mocy żadney nád miáſtem nye myeli/ przeto Rzymyánye rzućili ſye náń iż muſyał vcyec w kápicy mniſſey z Rzymá do Florenciey. Tám gdy był/ Rzymyánye yego wnuká Fránćiſzká Stároſtę poimáli/ Káſtrum Anyeli dobyli/ ſkárby pobráli/ Kápitolium oſádzili mocno/ Papyeżá inego w Báziliey ná Synodzye wybráli/ ná ktory ſynod Euyenius pozwány nye chcyał przyyecháć/ ále zyednawſſy krolá Fráncuſkyego Kárłá s Filipem Burgundiyſkim/ pobudził Delfiná ſyná Kárłowego ná Bázylieńſkye. Kthory gdi cyągnął do Báziliey z wyelkim ludem/ wſſytcy vcyekli s ſynodu. Przywyedzyon záſye Euyenius do Rzymá przez krolá Fráncuſkyego/ gdzye ſye myernyey potym obchodził z Rzymyány. Tám w Rzymye Zygmuntá Ceſárzá koronował/ á Yaná Páleologá Ceſárzá Konſthántinopolſkyego ku yednoſci kośćyołá Rzymſkyego przywyodł z yego Pátriárchą Syem we Florenciey vczyniwſſy. A od tego czáſu napirwey poczęli Ceſárzowye z zachodu ſłońcá cáłowáć w koláná Papyeżá dla koronáciey/ á wſchodni/ to yeſt Konſtántinopolſki/ iż ſye mu w Rzymye dopuśćił vczyć po Łáćinye. Ten to Papyeż rozgrzeſſył był Władziſłáwá Polſkyego y Węgyerſkyego krolá przez Kárdinałá Yulianá od przyſyęgi przećiw Turkom/ ſtey przyczyny zábit v Wárny.

Oſcula pedu napirwſſe.

Látá od národzenya Páńſkyego 1438.

Albrecht wtory/ z domu Rákuſkich kſyążąt/ zyęć Ceſárzá Zygmuntá/ zoſtáwſſy po żenye krolem Węgyerſkim y Czeſkim/ ná Ceſárſtwo Rzymſkye od Elektorow wybran/ ná ktorym był yedno ij. lecye. Ten



...yu/ á pirwo-
...łacyą dzyał myewáli/
...orał. A gdy był głod w Kánáney
.../chcyał Izáák ...u/ ále mu Anyoł nye dał/ przeto ſſedł do Ge- G...
...ye był krol Abimelech/ tákyeż żonę ſwoye zwał ſyoſtrą yáko ocyec yego. A...
...bimelech poznawſſy karał go ſtego/ y zákazał pod gárdłem áby ſye iego żo-
ny żadny nye dotykał. Náſyał tám zboża Izáák/ vrodziło ſye mu go doſyć á mym-
nic/ y wzdroye oycowſkye ktore przed nim zyemyą zakryli Paleſtini/ odkrył: á doby-
tek y czeladź pili. Potym wyſſedł do Berſábee/ vkazał ſye mu Pan obiecuyąc mu
to co yego oycu obyecał. Przeto Izáák ołtarz zbudował ku cżći ku chwale Pánu
Bogu. Przyſſedł potym do nyego krol Abimelech y Fikol hetman/ á thám mye- Fikol...
dzy ſobą pokoy wyeczny vłożyli.
¶ Będąc yuż w ſtárości Izáák ſſczedł ná oczach/ ábowiem mu s choroby płynęły Izáák ſſe...
áż nye widzyał/ roſkazał ſynowi Ezau áby mu co vczynił yeść z łowu ſwego/ pir- ná ocz...
wey nizli mu da błogoſłáwyeńſtwo. Szedł tedy Ezau w pole áby co vłowił oycu
ku pokármu. Ale Rebeká powyedzyáłá yákobowi ſłowá Izáákowe/ y kazáłá mu
ſobie przywieść dwoye kozląt/ ktore rad iadał Izáák/ y vwárzyłá ye á kazáłá nieść
Izáákowi myáſto Ezau/ áby mu dał błogoſłáwyeńſtwo pirworodne pirwey niż
vmrze/ tákże ſye ſtáło. A gdy ſye obawał oycá w obacżenyu/ obſſyłá mu Rebe-
ká mátká ręce kozlęcemi ſkorámi/ yáko były v Ezau koſmáte/ w inych rzecząch był
podobny Ezau/ przynyoſł do oycá potráwę áby yadł z łowu yego. Ocyec Izáák
ſpytał ktos ty yeſt? Powyedzyał żem yeſt twoy ſyn pirworodny Ezau. Ocyec ka-
zał mu przyſtępić bliſko/ pomácał ręku áno koſmáte i rzekł: Głos Jákobow ále rę-
ce Ezau/ náyadſſy ſye y nápiwſſy pocáłował go y dawał mu błogoſłáwyeńſtwo
rzekąc: Dayći Panye Boże z roſy nyebyeſkyey y s tłuſtości zyemye hoynoſć zboża/
winá y oleyu/ ábyć ſłużyli ludzye/ á narodowye náſſy áby cye w poććiwości myeli/

bądź

čzor przed Lu,
· podłożywſſy kámyeń p-
głowę ſwoyę y vſnął/ wy-
rzał przez ſen drábinę ſto-
yąc yednym końcem ná zye
mi á drugi ſyęgał áż do nie
bá/ po kthorey Anyeli cho-
dzili nádol y wzgor ę/ á Pan Bog przytknąwſſy ſye do oney drábiny mowił: Ia



yeſtem Bog Abráámow Izáákow/tę zyemyę dam tobyę/y pothomkom twoim/ á
będą w tobye błogoſłáwyeni wſſyſcy narodowye zyemye/ będę twoim ſtrożem ná
om Bożý. tey drodze y przęwiodę cye. Ocućiwſſy Jákob rzekł: Wyerę Pan yeſt ná tym miey
ſcu/ á yam nye wyedzyał/ſtráſliwe to myeyſce/tu yeſt dom Boży á fortká nyebye
ſka/przeto kámyeń ná ktorym głową ſpał wyſtáwił y náznáczył wlawſſy zwirz-
chu oleyu/obyecuyąc Páná ſwego záwżdy zá Bogá myeć/ á ten kámyeń/ to yeſt
myeyſce to/záwżdy w vććiwośći myeć/á gdy ſye wrocę dzyeſyęćiny dáwáć y ofyáry
czynić będę że wſſego dobrá ſwego/y myáſto ktore było bliſko w poććiwośći myeć
vmyſlił/y przezwał ye Bethel/to yeſt dom Boży po Zydowſku/ zwano ye pirwey
Bethel. Jebuz od Jebuzeow/potym Luzá to yeſt Migdał.
Jebus.
Luzá.
¶ Idąc do Mezopotámiey przyſſedł do Hárán/nąd wzdroy ktory był zákryty ká-
...n. myenyem wyelkim gdzye tám było páſterzow trzey/pytał ich ná Labáná yáko ſye
ma/ rzekli iż dobrze. Po máłey chwili Rachel yego corá przygnáłá owce/ odwá-
lił yey Jákob kámyeń s ſtudnyey/áby owce nápoiłá/przywitał yą/obłápił zápłá-
kawſſy/á odyiwił ſye yey iż yey yeſt brát wuyeczny (bo on był od ſyoſtry Rebeki/ á
oná od brátá Lábán/rodzonych ſobye) Powyedzyáłá tę rzecz oycu ſwemu Ra-
chel/ktory wyſſedł przećiw yemu przywitał go y przywyodł do ſwego domu. Po-
wyedzyał Jákob przyczynę zbyeżenya/iż mu brát Ezau ná gárdło ſthał. Rzekł
knyemu

yesscze y dzis widáyą. Ruben syn Jákobow zgwałcił przybytek oycá swego Jákobá v Baale/ Jákob to wiedział/ przeto Jákob Baale opuscił.

¶ Gdy sye spełniło lat Izáákowi 180. vmárł/ pochowan yest od synow Jákobá y Ezau w Ebronye gdzye y ocyec leży/ vmárłá też przed tym trochę y Rebeká mátká Jákobowá/ támże pochowan á gdzye y nyąż. Izáák vmárł.

O Jozephye synu Jakobowym.

Gdy był Jozeph w ssesnascie leciech/ pásł też z brácią dobytki/ ale go brácia nienawidzieli miedzy sobą/ iż ná nie ystaráde vczynki powiádał przed oycem/ ktemu też iż go ociec nád ine syny więcey miłował/ y spráwił mu náwłacáną suknię/ iesscze ktemu iż sen swoy powiádał przed nimi tymi słowá: Mnimałem społu swámi ná polu wyązáć snopki zboża/ á wásse snopy pádáły przed moim/ á moy stał prosto. Ktorzy rzekli/ á snadź będzyess nássym krolem według twego snu. Rzekł też przed oycem/ widzyałem Słońce y Myesyąc y yedennascye gwyazd chwaląc mye. Przymowił mu ocyec/ snadź mnimass áby yá Słońce/ mátká Myesyąc/ brácya gwyazdy cyebye bedzyem chwalić ná zyemi. A gdy bracya pásli stádá w Sychen/ posłał go ocyec z Ebronu do nich áby mu powyedzyał co sye thám dzyeye/ á gdy ich w Sichimye nye nalazł/ sszedł zá nimi do Dotaim/ ktorzy gdy go vyrzeli rzekli: Ono wykłádácz snow przysszedł/ zábiymy go. Sen Jozephow.



Ruben chcąc go wybáwić rzekł/ nie wylewaimy krwie yego/ wrzućmy go w doł/ á tak zyąwssy śniego suknię wpuscili go w studnye ktora byłá bez wodi/ á Ruben odsszedł do bydłá/ á gdy sie dzyeli/ vyrzeli drudzy/ krámárze Izmáelitskye/ rzekł brát Iudás/ lepyey yesth przedaymy go krámárzom á nye mażmy sobye reku swych/ cyátoć yesth násse y krew/ y przedáli go onym kupcom zá dwádzyesciá srebrnych pyenyedzy. Wrocił sye Ruben w studni nye nálazł Jozephá/ mnimáyąc żeby yuż zginął rozdárł ná sobye odzyenye nárzekał/ ále gdy vsłyssał iż żywo przedan vcichnął. Pokrwáwili tedy ssáty Jozephowe krwyą kozłową/ á posłáli nyektore bráty do oycá mowyąc: Otosmy nálezli suknyę krwáwą pátrz yesli yest syná twego? A gdy yą poznał ocyec rzekł/ zwyerzę nágorsse pożárło syná mego Jozephá/ rozdárssy ná sobye ssáty obłokł sye we włosyenicę/ żáłował syná długi czás/ áni chcyał od synow pocyesson być ále rzekł: Sstąpyę knyemu płácząc (według Zydow) do niskosci zyemye/ tho yest do grobu/ bo chcyał od żáłosci syná vmrzeć. Swyęty Ieronim kłádzye iż do pyekłá chcyał sstąpić pátrzyć go/ á tho przeto/ iż Abráám te nádzyeyę myał/ á snadź przez obyáwyenye/ iż ktoryby syn był yego pirwey vmárł nizli on sam/ myał isć do pyekłá/ á ktorzy po smyerci yego/ ći do łoná Abráámowego/ á twirdzą to y Zydowye sámi. Przeto swyęte pismo kłádzye iż rzekł Jákob: Descendam in infernum lugens ad filium meum. Genesis xxxvij. Jozeph záprzedan.

Potym Izmáelitowye álbo Mádiánithowye (wssytko to yedno) przedáli záś Jozephá Putyfárowi Hetmánowi krolá Egipskie°/ ten myał żonę y dzyeći/ ktorego cort potym Jozeph poyął zá żonę. Pissą drudzy iż był Kuchmistrzowi przedan bo tego Putyfárá pissą być klesnyonym nye mogł myeć żony áni dzyeći. Zydowye powyádáyą tego Putyfárá potym być Biskupem Heliopolskim/ ále komuśkolwyek Boskye to przezrzenye było. Błogosłáwił tedy Pan Bog Puthyfárowi dlá Jozephá/ ktory mu był dał wssytko w moc/ nye wyedząc ni oczym tylko o chlebye Putyfár Biskup.

ktor, yadt. A gdy zoná Putyfarowa oczy ſwoye obrocitá nań/ mitowátá go/ y
rzektá/ ſpi ſemną. Bronit yey tego Jozeph mowyąc: Pan twoy polecit mi wſſyt-
ko wmoc yedno cyebye nic/ gdzye to mogę vczynic? owſſekibych zgrzeſſyt y prze-
ciw Bogu y przeciw pánu y przeciw zakonowi. Drugi raz záwotawſſy go do ſye-
bye/ yętá go zá ptaſſcz á rzektá ſpi ſemna. Ktory popędzon ku gnyewu/ ptaſſcz w
ręku zoſtawiwſſy vcyekt ſam. Oná żátuyąc ſye tey lekkoſci/ ſtá do męża nárzeká-
yąc ptaſſcz vkazátá rzekąc: Oto ten Zyd w ktorym ſye kochaſs máto mi lekkoſci
Jozeph wſá- nye wyrząndzit chcąc cyebye zdrádzic/ átho yeſſcze ptaſſcz yego kthorego odbyegt
dzon. gdym wotátá. On vwyerzyt dat go wſadzic zwyązawſſy do Krolewſkyey káznyey.
Ktrafito ſye iż też tego czáſu byli poſadzani s Krolewſkyego dworu Podczáſſy y
Pyekarz do oney cyemnice gdzye Jozeph ſyedzyat, Jozeph im ſlużyt/ á gdy ye rá-
no Jozeph widzyat ſmutne/ rzekt im czemu tak ſmutno ſyedzicye? Rzekli/ ſny ſye
nam trafne dáty widzyec/ á nye mamy ktoby ye nam wytożyt. Rzekt Jozeph/ Bo
Jozeph wy- ſkyec to ſą rzeczy wyedzyec ſny/ wſſákże powiádaycie ye á ya będę wykiadat. Rzekt
kiáda Podczá- Podczáſſy/ widzyatem przed ſobą z mácice winney trzy odnogi wyroſc/ y zákwit-
ſſemu ſen. nąc á potym yágody doſtáte byty/ ktorem wyciſkat w kubek Krolewſki á poda-
tem krolowi. Rzekt Jozeph/ trzy rozgi ſą trzy dni/ po kthorych cye záſyę Fáráo ná
ſwe myeyſce wroci/ á wten czás pámyętay ná myę przed Krolem/ á podwodź go
aby myę kazat puſcic bocyem nic nye winyen/ z domum przedan potáyemnye thu
s potwarzy ſyedzę/ Pányę Boże wſpomoż myę. Obyecat ſye Podczáſy przyczynic
do Krolá/ ále ſktamat/ rad iż ſam wyſſedt nyedbat o drugye. Pyekarz thez ſwoy
Sen Pyeká- ſen powyedzyat/ widzyatem ná gtowye trzy koſſe v ſyebye noſic yeden ná drugim
rzow. á ná zwirzchnim koſſu rozmáite potráwy s cyáſtá czynyone byty/ ktore pyekárze czy-
nyą/ ptacy ná nim pádáli á yedli. Rzekt Jozeph/ wolat bych dobre wyktádác mi-
zte/ áto nyeboże trzy koſſe trzy dni/ po trzech dnyach wywyodą cye y dádzą obyeſic
ptacy s twoyey gtowy będą yeſc yáko s koſſá/ y ſtáto ſye ták obyemá.

Po dwu lat ſtat ſye ſen Fáráonowi tráfny/ táki/ iż ſtoyąc nád yedną rzeką/ wi-
dzyat ſnyey wychodzic ſyedm wotow (v Zydow ſtoi krow) pyęknych ttuſtych wyel-
kich/ páſli ſye po yezierzyſkach. Potym drugye ſyedm wyſſty z oney rzeki chude ſſpá-
tne/ páſty ſye nád brzegyem po dobrey zyeloney trawye/ pożárty ony pirwſſe. Ocu-
cit ſye Krol y záſyę záſnat/ widzyat záſyę drugi ſen/ áno ſyedm ktoſow ná yednym
zble vroſto/ petne y pyękne/ Drugye ſyedm záſyę blíſko ich byty wyſchte/ cyenkye/
przegorzáte y czcze/ pożárty cudnoſc ich. Zlękt ſye Fáráo wſtat/ wezwat vczonych
ludzi do ſyebye pytáyąc ich o ten ſen. Zadny mu go nye tráfit. Wſpámyętat Pod-
czáſſy ná Jozephá s ktorym ſyedzyat w wyęzyenyu y powyedzyat o nim Krolowi
Kazat go Krol wypuſcic/ oſtrzygſſy go ochędożywſſy dano mu ſſáthy poczciwe y
wyktá- ine potrzeby/ wzyąwſſy go zá rękę práwą/ rzekt knyemu: Zdat mi ſye ſen preſſę po-
Jozeph. wyedz mi o nim/ y powyedzyat yákom piſat. Rzekt Jozeph/ ſen ten yeſt Krolew-
ſki vkázuyąc przyſſte rzeczy ná ſwyecye/ Krolowi Fáráonowi: Syedm wotow cu-
dnych ttuſtych tákyeż ktoſow známyonuyą ſyedm lat wyelkyey vrody zboża y wſſel-
kyey żywnoſci. Drugye ſyedm wotow chudych á ktoſow wyſchtych/ znáczą drugye
ſyedm lat wyelkyey nyeptodnoſci/ ták iż zápomnyą ludzye onych pirwſſych rodzáy-
nych przez gtod. A ták teraz nyechay Krol naydzye męża yákyego/ ktoryby pyątą
częſc do ſtodot wożit zboża przez ty ſyedm lath żyznych á záchowat áż do drugich
ſyedmi lat gtodnych. Vſlyſſawſſy to Fáráo dziwowát ſye temu wyktádowi/ y rá-
dzye roſtropnyey. Polecit mu tedy to ſſáfárſtwo mowyąc/ iż peten duchá Bożego/
á zyąwſſy pyerſcyeń s pálcá ſwego dat w ręce yego/ y ná ſſyyę ztothy táńcuch
wzdziat/ y vczynit go po ſobye wtorego w Kroleſtwye onym/ A gdy wſyadt ná
woz Krolewſki woźny wotat áby ſye mu wſſyſcy ktányáli yáko Krolowi/ y przy-
ſyągt mu Krol Fáráo bez yego rády nic nye czynic w Kroleſtwye ſwym/ y prze-
Aſſenát żoná zwat go po Egipſku zbáwicyel ſwyátá/ y dat mu żonę Aſſenát álbo Aſſenech/ á
Jozephowá. to bytá dzyewki Putyfárowá v ktorego Jozeph ſlużyt/ myátá ſwe myeſzkánye o-
ſobno/ bytá pyſſna ále vczciwa/ pyęknev vrody/ mężem gárdzitá káżdym/ wſſákże s
przeyrzenya Boſkyego Jozeph ſye yey ſpodobat/ gdy baczytá yego rozum y ſprá-
wę. Ale Jozeph nye chciat ktemu przyzwolic áż opuſcitá bátwány ktore oni chwa-
lili w Egi-

łili w Egipcye. A gdy o to zaſmucona byłá/ przez Anyołá nápominaná/ aby ináczey nye czyniłá/ y oſtało ſye ták y byłá máłżonká Jozephowi wyerna/ kthora mu potym dwu ſynu vrodziłá Mánáſen y Effraim. W ten czás było Jozephowi 30. lat. á gdy minęłá ſyedḿ lat hoynych/ náſſpiżował był Jozeph w káżdym myeſcye onego Kroleſtwá/ pełne ſpichlerze zboża/ zwłaſſczá pſſenice. Przyſſedł táki głod ná ludzi/ iż wołáli zá Krolem o żywnoſć/ ktory ye odſyłał do Jozephá: Otworzył tedy Jozeph ſſpichlerze przedawał Egipcyánom zboże zá złoto y ſrebro/ y do drugich krain.

Mánáſſen. Effraim. Głod w Egipcye.

¶ Słyſſąc tedy Jákob iż zboża przedáyą w Egipcye/ posłał tám dzyeſyęć ſynow yedno Beniaminá dzyecyątko zoſtáwił przy ſobye. Ktorzy gdy przyſſli do Egiptu przyſſli przed Jozephá/ nye poználi go pádli przed nim ná ſwoye koláná czyniąc mu poććiwoſć. A on k nim ſrogo mowił rzekąc: Skądeſcye? Odpowyedzyeli z zyemye Kánáneyſkyey. Rzekł k nim/ muſicye być ſſpyegowye/ ábyſcye tu wzwyedzyeli co ſye dzyeye. Oni rzekli iż nic/ ſłudzy twoi yeſteſmy/ wſſyſcyſmy tu/ yednegoſmy oycá ſynowye/ yedenże też młodſſy przy oycu zoſtał/ domá ſyn. Rzekł Jozeph wſſákyem ya zgadł żeſcye ſſpyegowye/ przez zdrowye Fáraonowo nye wynidzyecye ſtąd wſſyſcy/ áż tu będzye brát wáſs młodſſy o ktorym powyádacye/ á doſwyádſſę yeſli prawdę powyádacye/ á ták poſlicye poń yednego z was ktoryby go tu przywyodł/ y dał ye poſádzáć/ trzecyego dnyá ye puſcił/ yednegoż Symeoná zoſtáwił w wyęzyenyu/ á ták ſnimi vmowił iż myał ſyedzyeć poki nye przyyádą z młodſſym ſynem/ wſſákże kazał ſługom áby náſypáli zboża w ich wory/ y pyenyądze záſye zá káżdy wor ná wirzchu worow położyć á záwyęzáć/ dawſſy im też ſtráwy ná drogę. Sſli potym w drogę á mowił yeden ku drugyemu. Słuſſnye tho ćirpimy boſmy zgrzeſſyli przećiw brátu ſwemu. Przyſſedſſy do domu powyedzyeli oycu wſſythko co ſye dzyało. A gdy zboże wyſypowáli náleźli w káżdym worze záſyę pyenyądze ſwoye/ polękli ſye. Ocyec Jákob vſłyſſawſſy rzecz od nich co ſye im przygodziło rzekł: Chcecye myę tych ſynow zbáwić w ktorych ſye ya kochał/ pirwey Jozephá á teraz Beniáminá. Rzekł Ruben day go mnyę w moc/ yeſlić go cáło nye przynyoſę oto maſs moye dwá w ſwey mocy/ pobiy ye yeſlič ináczey vczynyę/ á nyechay ſnámi Beniamin yedzye. Rzekł Jákob nye poydzye ſwámi.

Potym gdy zboże ſtráwili głod począł być/ rzekł im Jákob áby ſſli do Egiptu/ á kupili zboża. Judas rzekł/ yeſli ſnámi Beniáminá nye poſleſs ináczey nye vczynim/ á ya go wezmę ná ſwą pracą y v mnyę go z rąk pátrzay. Rzekł Jákob/ yuż yáko ſye wam podoba czyńcye/ yedźcye á kupcye dobrego zboża/ á pyenyądze pirwſſe weźmicye/ á ſtároſtę podáruycye/ Pánye Boże áby ná was łáſkaw był.

Przyſſli ſynowye Jákobowi do Egiptu ſtánęli przed Jozephem yáko im kazał z Beniáminem. Jozeph kazał gody ſpráwić przę nyę/ oni ſye báli/ máyąc zá to iż dla pirwſſych pyenyędzy chcą ye pobráć w nyewolą/ rzekli ku Száfárzowi/ nye wiemy yákoſmy ſye wſſyſcy omylili/ iż pirwſſe pyenyądze ktoreſmy wam dáli zá zboże/ záſyęſmy ye do domu z wormi przynyeſli/ othożeſmy ye teraz przynyeſli weſcye ye od nas z drugimi zá zboże. Száfarz/ pokoy wam/ Bog to wam dał/ mam ya ſpełná coſcye pirwey dáli. Wywiedzion do nich Symeon z wyęzyenya w połudnye.

A gdy Jozeph przyſſedł/ dáry mu podáli czyniąc mu poććiwoſć/ á wyrozumyawſſy ſnich iż ocyec zdrow/ przywithawſſy Beniaminá cáłował go y błogoſłáwił mu. Nye mogł złes w oczu zádzyerżeć/ przeto wyſſedł precz á płákał ná pokoyu z rzewn woſci ſerdeczney/ vmywſſy twárz zádzyerżał rzewnoſć/ przyſſedł do nich kazał chleb ná ſtoł kłáſć/ ſyadł ſam oſobno/ bo Egipcyanye myeli to ſobye zá hányebny vczynek z Zydy yeſć álbo ſyedzyeć ſpołu ſnimi/ ſpoſádzał bráty według ſtárſſych á młodſſych/ ták yáko domá ſyadáli/ rozdał ich częſci: Dziwowáli ſye yego ſádzányu yáko ſwyádom był ich lat/ też czemu dał Beniáminowi pyęć częſci przećiw ich yedney/ á tám yedli y pili/ y nápili ſye y náyedli. Przykazał Jozeph ſſáfárzowi/ áby ich pyenyądze włożył im záſyę w wory ich yáko pirwey náſypawſſy pirwey zboża czyſtego/ przykazał też áby do młodſſego brátá w wor włożył kubek ſrebrny yákoby nikt nye obaczył. Y oſtáło ſye thák. Názáyutrz poſſli ze zbożem precz/ kazał Jozeph ſſáfárzowi gonić ye dla kubká/ á gdy ye pogonił mowił k

Jozeph dárowan od bráćyey

nim: Zleſcye vczynili zá dobrodzyeyſtwo pańſkye/on was czeſtowat/á wyſcyemu
kubek vkrádli s ktorego ſam piya y wyeżdżby czyni. Oni rzekli/v kogo gi naydzieſs
nyechay gárdto da/á my będzyem nyewolnicy twoi. On ſſukáyac nalazt kubek w
worze Beniáminowym. Żydowye ſye zlękli y zdumyeli bárzo/ wrócit wſſythki ná
zád ſſáfarz/y przywyodt przed Jozephá powyedzyat co ſye dzyato. Rzekt Jozeph
abo nye wyecye Żydowye że ya yeſtem wyeſſczek. Judás przypadt k nogom yego
proſſac áby on zá mtodſſego ćirpyat/ mowyac żem go ya od oycá ſpracą wyelką
ná tę drogę námowit: Nye mogt dáley Jozeph w ſobye przyrodzoney mitoſci zá=
táić przećiw brácyey ſwoyey/kazat wſſytkim inym wynidż/rzekt s ptáczem: Jam

Jozeph ſye obyáwit bráciey

yeſt wáſs brát Jozeph/nye boycye ſye/ dla wáſſego zdrowya Pan Bog myę thu
przed wami poſlat/yuż dwye lecye gtodne minęty á yeſſcze pyęć máya być/ á ták
yedźcye co rychley do domu á oycá przynyeſcye ze wſſytkim domoſthwem wáſſym
tu do mnyę/iż go przechowam y ſwámi y ze wſſytkim dobytkyem. Oni pádli pro=
ſſąc mitoſyerdzya zá ſwoy wyſtępek. Rzekt im nye boycye ſye. A gdy ſye dowye=
dzyat Fárao o oycu y brácyey Jozephowych/byt rad/wſkazat ku Jozephowi á=
by wozow dano ná ktorychby ſye przywyezli do Egiptu s ſwoim domoſthwem: R
oſtáto ſye ták. Dat też Jozeph káżdemu śnich po ſſácye poććiwey/ ále Beniámino
wi ſámemu pyęć ſſat y trzy ſtá ſrebrnych pyenyędzy/ tákże też y oycu poſlat. Kto=
rzy gdy przyſsli do oycá Jákobá/rzekli knyemu z rádoſcyą: Jozeph ſyn twoy żyw
yeſt y pánuye nád Egiptem. Jákob yákoby z wyelkyego ſnu ocućit/ nye wyerzyt
zá rázem/áż mu vkazáli dáry y ine znáki. Rzekt/doſyć mam dáru od Páná mego
iż mi ſyná żywego do te° czáſu dochowat/poyádę á ogladam go pirwey niż vmrę.
¶ A thák wyſſedt Jzráel ze wſſytkim domoſtwem y z dobytki z zyemye Kánáney=

Jákob wyſſedl s Kánáneyſkyey zyemye do Egiptu.

ſkyey do Egiptu/będąc w lecyech 131, Przyſſedſſy nád ſtudnyę przyſyęgi/ vczy=
nit ofyárę z dzyękámi Pánu Bogu wſſechmocnemu. Rzekt mu Pan Bog: Stęp
do Egiptu á nye boy ſye/tám cyę rozmnożę ná wyelki lud/ y wywyodę ſtámtąd.
Przyſſedt tedy Jzráel do Egiptu w poczcye przyrodzonych ſwoich ſyedmidzyeſyat
y pyęć (drudzy piſſą bez czterzech/drudzy ſpetná) Poſlat Jákob Judáſá przed=
kyem do Jozephá opowyádáć przyyazd ſwoy. Kthory przećiw oycu wyyechat do
Geſſen/ tám go obtápit y pocátowat z wyelkyey rádoſci/tákyeż brácyą y wſſytek
narod. Rzekt Jákob: Już weſoto ſmyercyą vmrę gdyżem ogladat tego s ktore=
gom nigdy myſli nye ſpuſſczat. Potym yechat do Krolá Fáráoná opowyádáć oy
cow przyyazd/á náuczyt brácya/gdy ich będzye pytat Krol okoto yákyego ſye o=
byeráya goſpodárſtwá/áby rzekli yeſte ſmy páſterze owyec s przodkow ſwych/ á to

Geſſen.

przeto iżby im dat zyemyę oſobną Geſſen/gdyż Egipcyányę brzydzą ſye páſtyrz=
mi owczymi/iż owyec nye yadáli: tákże ſye oſtáto. Przywyodt tedy Jozeph oycá do
Krolá Fáráoná y btogoſtáwit Krolowi. Krol go ſpytat wyele lat ma. Odpowie
dzyat: Pyelgrzymowánya mego yeſt 130. lat/ ále yeſſczem nye przyſſedt ku lá=
tom oycow ſwoich. A ták Jozeph z roſkazánya Krolewſkyego/ dat brácyey ſwo=

Rámezes.

yey zyemicę Rámezes/ wybornego rodzáyu. Jozephus piſſe iż im dat ztożenye w
myeſcye Heliopolis czyniąc kwoli Egipcyánom áby ſye śnimi nie myeſſali/á ſnadź
Heliopolis przyſluſſatá do zamku Geſſen.
Stat ſye potym wyelki gtod w zyemi Egipſkyey/ á gdy yuż nye myeli za cz kupo=
wáć/ żywit ye Jozeph on rok dawáyąc zboże zá dobytek. Ná drugi rok gdy yeſſ=
cze wyetſſy gtod byt/kupit Jozeph wſſytkę zyemyę Egipſką zá żywnoſć/okrom ká
ptáńſkyey zyemye ktora im bytá dáná wolna od Krolow/ ći wolne myeli żywno=
ſci s ſtodot Krolewſkich. Ná oſtátku oney nyeptodnoſci/rzekt Jozeph do ludu po
ſpolitego: Oto wy y bydto wáſſe y zyemyá w mocy Krolewſkyey ſą/ oto wam zá=
ſyę wrácam ziemyę/y naſyenya dam ku orányu zyemye Krolewſkyey/s ktorey da=
cye pyątą część Krolowi/oſtátek wam puſſczam ná naſyenye ſobye y ná żywnoſć
wáſſę. Ktorzy rzekli zdrowye náſſe w ręku twoich yeſt. Od tegoż czáſu áż do dzi=
ſyá pyątą część ptácą Krolowi w Egipcye zbożá káżdy rok.
Myeſzkat tedy Jzráel w Egipcye ſyedmnaſcye lat/rozmnożyt ſye bárzo.

Jákob blisko ſmyerći.

¶ A gdy yuż widzyát Jzráel czás ſmyerći ſwoyey/wezwat Jozephá k ſobye kazat
mu przyſyądz ná tono ſwoye/áby go pochowat w grobye ſtárſſych ſwoich/ kthore
myeyſce

myeyſce zwano Abráámium/iż ye Abraám kupił y leży tám z żoną ſwoyą Sarą y z Izáákyem ſynem/od Kálwáryey yeſt yáko trzydzyeſci mil. Przyſſedł tedy knyemu Jozeph ze dwiemá ſynomá. A gdy ye vyrzał Jákob rzekł: Ktorzy to ſą? Rzekł Jozeph/ ſynowye moi. Rzekł Jákob/ ci dwá moi będą yáko Ruben y Symeon/ to yeſt/będą też roſpłodzeni w narod ſwoy/ále ine ktore będzyeſ myał/będą zwáni imyenyem brácyey ſwey w dzyerżáwách ſwoich/ to yeſt/ nye będą roſpłodzeni w Trybus yáko ini/tylko ná ſwych dzyerżáwách przeſtáną. Y poſtáwił Jozeph ſyná Mánáſen ná práwicy oycá ſwego/á Effraim ná lewicy/ czynyąc oycu poććiwość áby im błogoſłáwił. Jákob położył rękę práwą ná młodſſym Effraim á lewą ná ſtárſſym Mánáſen/ błogoſłáwił im mowyąc: Boże Pánye moy przed twoyą oblicznoſcyą chodzili oycowye moi Abráám/ Izáák/ktorys mye też żywił/ chował/ áż do te° czáſu/Anyoł ſwięty ktory mię z wielkich nieprzeſpiecznoſci wyymował: Błogoſław dzyecyom tym/á nyechay będzye wezwano moye imyę nád nimi/ y moich oycow Abráám Izáák/áby roſli w wyelkoſci ná zyemi. Widząc Jozeph iż rękę práwą położył ná młodſſym chcyał przemyenić ręce yego mowyąc: Nye ſłuſſno ták oycze miły/ położ práwą ná pirworodnym Mánáſen. Kthory nye chcyał ináczey mowyąc: Wyem miły ſynu/iż ten będzye ná wyelkość ludzi/ ále brát młodſſy będzye nád nim wyętſſy/ (á to ſye wypełniło ná Jeroboam ktory Efráteus był) á plemyę yego wyrodzi ſye ná wyelki lud/ rzekł też ku Jozephowi: Pánye Boże przeprowadź was do zyemye wáſſey/ dawam ci nád brácyą twoyę Sychiman zyemię ktoramem kupił y obronił myeczem y łukyem z ręku Amorreuſſá.

Jákob błogoſłáwił ſynom

Teſtáment Jákobow.



Wezwáwſſy k ſobye Jákob ſynow ſwoich mowił k nim: Przychylcye ſye á ſłuchaycye/ſynowye Jákobowi poſłuchaycye Izraelá oycá wáſſe°/ przepowyem wam przyſſłe rzeczy/ktore ná was w ony czáſy przyydą. ¶ Ruben pirworodny ſynye tys yeſt moc moyá/á początek boleſci moyey pirwſſy w dárzech/ wyętſſy w pánowányu/ rozlałes ſye yáko wodá/ nye roſć/ bos wſtąpił ná łoże oycá twe°/á poſkáráłzites poſcyel yego.

1. Mo. xxxxi

¶ Symeon á Lewi brácya/naczynya złoſcy boyuyącey/ nye wſtępuy do ich rády duſſo ma/á w zebrányu ich nye bądź ſławá ma/ábowyem w pirzchliwoſci ſwey zábili mężę/ſwowolnye pokopawſſy mury (to yeſt Emorá y Sychen o Dynę) złorzeczoná pirzchliwość ich/bo vporna/á gnyew ich nye vkrocony/ rozdzyelę ye w Jákobye á roſproſſę w Izráelu (to yeſt iż káżdy ſwoy trybus álbo narod będzye myał oſobny. ¶ Juda tobye będą brácya twoi poććiwość czynić/ręce twoye ná ſſyach nyeprzyyacyoł twoich/kłányáć ci ſye będą ſynowye oycá twego/ lwiczek Judá/ná korzyść wſtąpiłes ſynu moy/ odpoczywáyąc/ ſłożyłes ſye yáko lew/ á yáko lwicá/kto go zbudzi? Nye będzye odyęto doſtoyeńſtwo to yeſt ſceptrum krolewſkye z Judy/á kſyążę z byodr yego/áż przyydzye ten ktory ma poſłan być/ á on będzye oczekawánye narodom/wyążąc do winnice oſlątko ſwe/á ku korzenyu winnemu (o ſynu moy) oſlicę ſwoyę/ omyye w winye ſſátę ſwą/á we krwi yágod płaſſcz ſwoy/ oczy yego pyęknyeyſſe ſą nád wino/á zęby nád mleko belſſe.

Judowe blogoslawienstwo od oyca

¶ Zábulon ná brzegu morſkim myeſkáć będzye/gdzye łodzi ſthawáyą/ ſyęgáyąc áż do Sydonu. ¶ Iſáſchár/oſyeł mocny myędzy gránicámi/ vyrzał odpoczywánye iż było dobre/y zyemyą iż byłá dobra/ podnał yą ſwymi rámyony áby yą noſił/ vczynył on yeſt ſłużebnik dawáyąc dań. ¶ Dán będzie ſądzić lud ſwoy/ yáko y ine pokolenye w Izráel. Bądźże Dán wężem ná drodze/á wężem rogátym

Cerástes

(Ceráſtes) ná ſcyeſſce/ſſcżypyąc kopytá ... ye/ aby ſpadł yeżdżyec yego ná żad/ zbáwyenya twego będę oczekawał Pányę. ¶ Gad/ vbrany woyowáć bę-dżye przed nim/ á on ſye przygotowi ná wſtecż. ¶ Aſſer tucżny chleb/ da roſkoſſy krolom. ¶ Neptali yeleń wypuſſcżony/dayąc wymowy pyęknoſci.

¶ Jozeph ſyn przyroſtły/cudnego weyrzenya/cory chodziły po murże ale go roz-gnyewały/á wadziły ſye/á zayrzáły mu/ktore myáły ſtrzały/ ſyedzi w mocy łuk ye-go/y rozwyązany ſą węzły rámyon y ręku yego/przez ręce tego/ ktory yeſt mec Já-kobowá/odtąd páſterz wyſſedł/kamyeń ludu Izráelſkyego/Bog oycá twego bę-dżye pomocnik twoy/á wſſechmogący pożegna tobye/ pożegnánim nyebyeſkim z wirzchu/pożegnánim przepáſci morſkich/y pożegnánim pyerſi y żywotá/ pożegná-nye oycá twego zmocniło ſye s pożegnanyá oycow yego/aż by przyſſło pożądanye pagorkow wyecżnych/nyechay będą ná głowye Jozephowey a ná wirzchu gło-wy Názáráńſkyeg o myędzy brácyą ſwoyą. ¶ Beniamin wilk drapyeżny/ rá-no będżye yeſc łupy/á wyecżor będżye rozdżyelał korzyſci. Ty to rzecży mowił Já-kob ſynom ſwoim/á wyrzekſſy/dał każdemu błogoſłáwyeńſtwo ſwoye/ á przyká-zał im mowyąc: Jać przypoyon będę k ludu memu/pochowaycyeś myę z oycy mo-yemy w Ebronye w zyemi Kánáneyſkyey przećiw Mámbrze/ ktorą kupił Abram od Efroná Ethéyſkyego/gdżye leży Abráám/ Izáák z żonámi/ y Lia żoná moyá.

...ć Izrá-va. Stożywſſy ręce nogi/ná łoſku vmárł. A gdy Jozeph obacżył śmyerć yego/padł ná oblicże yego płácżąc y cáłuyąc/ przykazał ſługom ſwoim áby go drogimi má-ſcyámi pomazáli/ yáko v nich obycżay bywał. Płakał go wſſytek Egipt 70. dni. Jozeph wzyawſſy przyzwolenye od Krolá Faráoná/wyezli go ná pogrzeb do Ká-náneyſkyey zyemye/yáko żądał zá żywotá ták vcżynił. Pochowawſſy oycá w Ebro-nye wrocili ſye záſye do Egiptu do zyemye Geſſen. Brácya Jozephowi boyąc ſye Jozephá by ſye nád nimi nye mśćił dawney krzywdy/proſili go o łáſkę/powyedzya-wſſy iż to oycowá wola byłá/abyſmy cie przenálezli w tym. Jozeph zápłakał rzekł k nim: Ocyec nyebyeſki to wam odpuści/bo to yego wolla byłá áby ſye ták ſtáło/ y on to ſam/złą rzecż w dobrą obrocił/yáko ná oko widzicye/ya was y wáſſe dżye-ci chowáć dobrze będę. Pádli wſſyſcy dżyękuyąc. Potym proſił ich pod przyſyęgą áby ſynom álbo potomkom ſwoim roſkazáli/gdy ye Pan Bog z Egiptu do obiecá-n y zyemye przywyedżye/aby s ſobą koſci yego wzyeli á wedle oycow w Ebrenye

...werć Jo-...phowa. ſchowáli. Wykonawſſy lat 110. vmárł/ktorego wſſytek lud w Egipcye płákał/ Docżekał trzećich potomkow od ſynow/ námázan drogimi máſciámi y pochowan w Egipcye/ tákże vcżynili potym. Pod pyącią Krolow Jozeph był w Egipcye/ Pirwſſy Nefrem ktoremu ſen wykłádał, Drugi Amázis. Trzeci Chebron. Cżwar-ty Memfes. Pyąty Memfres zá ktorego vmárł. ¶ A to yeſt oſtátnye kápitulum

1. Moizeſſo. w oſtátnim. Genezis/po Żydowſku Berezyth.

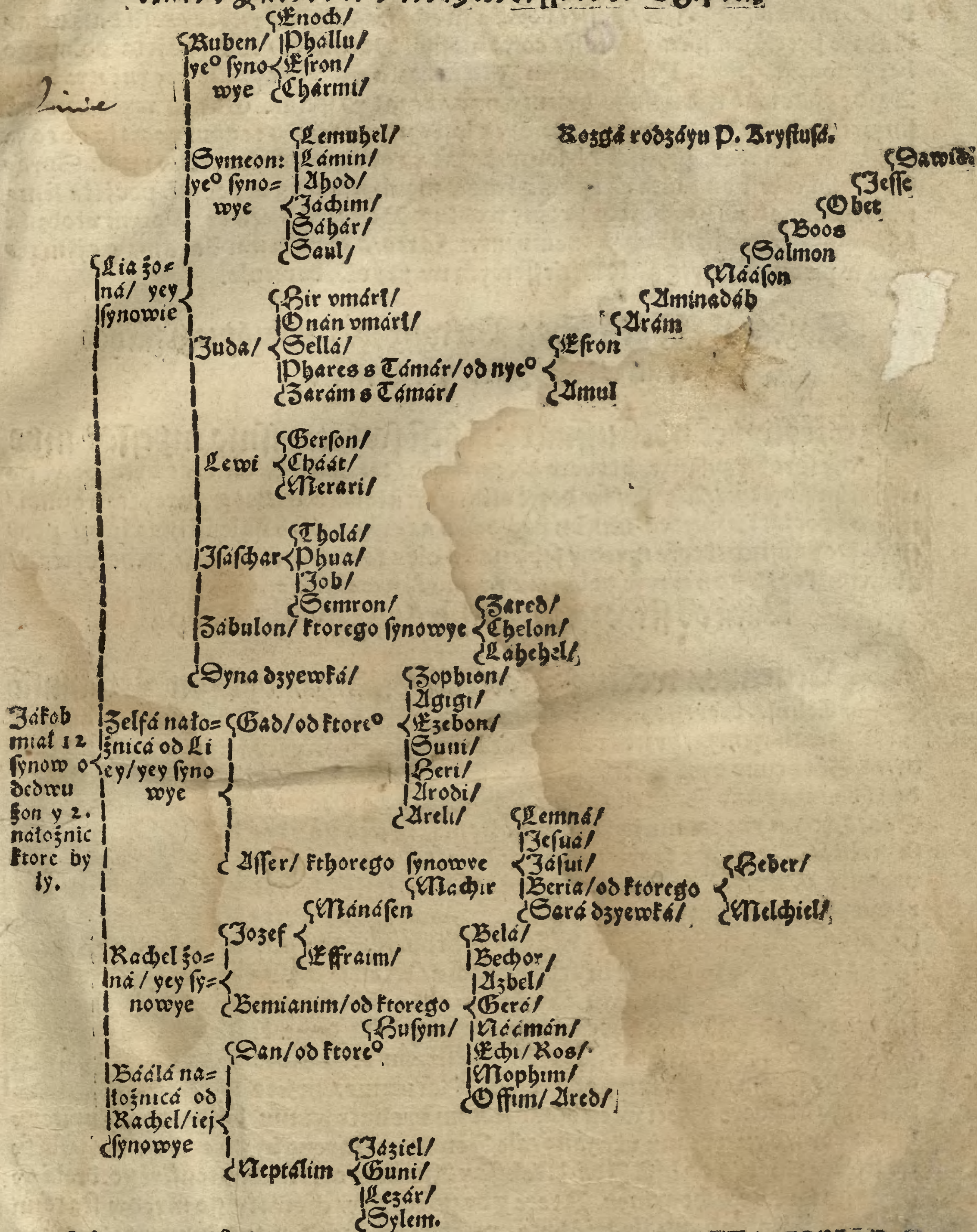
Proroctwo Jákobowe według Wincentego okrom piſmá ſwyę-

tego. Z narodu Judá ſyná moyego/národzi ſye pánná ſwyáttá y pocciwa ſſarhe-máyąc/ſtey ſye vrodzi báránek nye pomázány Boży zbawyáyąc wſſytki/ktoreº kro-leſtwo będżye trwáło ná wyeki/ Pan wyelki vkaże ſye ná zyemi yáko cżłowyek/ciá-ło weźmye y będżye yadł yáko cżłowyek/będżye z ludźmi yáko grzeſſnik/będzie kwi-tnął yáko ſłońce ná zyemi/przyymą go nyebyoſá y zyemyá/ głoſem oycowſkim bę-dżye poświęcon/obdárzy was duchem ſwoim poſłánym miłoſyerdzya/á będżyecie yego ſynowye w prawdżye. Ten będżye z Lewi Káptan á z Judy Krol/ Bog y cżłowyek/yednacż między Bogiem á cżłowiekyem/wſſytki ciemności ktore pod nie-bem ſevmye/á będżye pokoy po wſſytkyey zyemi. Ale wáſſy potomkowye powſtá-ną przećiw yemu/á będą mu wyrządżáć rozmáite złości y prześládowánya/ r ce ſwoye káptani pomáżą krwyą yeº nyewinną/y ná ſwą głowę yą wezmą/ zábiwſſy go/nye wyedząc áby z martwych wſtał/przy yego śmyerći kámyenye ſye pádáć bę-dżye/y ſłońce ſye záćmi/y wyele dziwow będżye/duchowye nyewidomi będą drżeć/ á pyekło będżye złupyono/on ſam wrotá do Ráyu otworzy/y każe ſtáć myecżowi/ ktory groził Adámowi y da doſyć pokármu z drzewá żywotá/ Beliál będżye zwyą-zan od nyego. Tedy vyrzycye Enoch/ Noe/Sem/Abráám/ Izáák/y mnye oycá wáſſego/wſtánąć z grobow w weſelu. Synom ſwoim da moc podeptáć złoſcíwe

duchy/

duchy/á ktorzy weń vwyerzą będą wesieli ná zyemi/tedy wssyscy powstáną/nyekto rzy ku chwale/nyektorzy ku swey sromocye/ á napirwey lud moy Izráelski będzye sądzon ktory yemu wyerzyć nye będzye.

Narod yákobow s ktorym wssedł do Egiptu.



Judás syn yákobow wten czás gdy yozeph przedan/ ssedł był od brácyey y poyął żonę Sur Kánáneyską/ktora mu vrodziła syná Her/potym Onám/potym Selám. Dał żonę stárssemu synowi Her/ Thámár: ále iż sye przeciw przyrodzenyu záchował/ vmárł podle żony ná łożu. Onán (yáko v Zydow y dziś obyczay yest) z roskazánya oycowskyego/ssedł do yátrwye áby wskrzesił násyenye bráterskye/ktory też syemyę swoye wylał prożno przeciw przyrodzenyu/ zábił go też Pan Bog podle nyey. Dopuscił Judás Thámár wdową być áżby syn młodssy

Selá dos

Selá doroſl/ále potym Selá nye chcyał ná to przyzwolić/ boyąc ſye by tákyeż nye vmárł podle nieyiáko drudzy brácia. Támár gdi ſlyſſáłá iż żoná Judowi vmárłá Sur/zrzućiłá wdowye odzyenye/á wdzyáłá ine podobne k nyewyáſtám ſwowolnym/y ſyádłá ná roſtányu dwu drog/gdzye myał iść Judá do owyec ſtrzyżenya/vyrzał yą/mnimał być ſwowolna nyewyáſtę/rzekł knyey/bądź mi kwoli: Oná rzekłá co mi dáſs. On rzekł/ poſlę kozłá s ſwego ſtádá. Oná rzekłá/ yeſli dáſs w zakłádzye pyerſcyeń ſſátę y tę láſkę co yą noſiſs. Vczynił to/ tám poczęłá od nyego bez yego wyedzenya. Poſłał potym Judás kozła nyewyeſcye/ále yey yuż nye było. A gdy obaczono iż Thámár brzemyenna/ kazał yą ſpalić. Gdy yą wyedzono ná ſmyerć/poſłáłá Judowi yego klenoty y láſkę mowyąc: Od tegom poczęłá co to yego rzeczy. On wnet przyſſedł k ſobye/kazał yą odwyeść od ſmyerći/y rzekł: Spráwyedliwſſa yeſt oná niźli yą/gdyż s ſynow moich nye mogłá począć/poczęłá ſemnye/áby moy dom nye ſſczedł prożny według Boſkyey obyetnice. Potym vrodziłá bliźnyętá dwu ſynu/dano yednemu imyę Fares/á drugyemu Zaram/ o czym piſáno w pirwſſych kſyęgach Moizeſſowych we xxxviij. kápitule.

Rozdzyał Pyąty kſyąg Pirwſſych/ o rodzáyu y záchowányu Bogow Pogáńſkich.

Aczkolwyek nyeſluſſna rzecz yeſt ſwyęte piſmo myeſſáć myedzy ſproſne piſánye/błędow Pogáńſkich/ kthorych ná on czás było doſyć po wſſytkim ſwyecye/ Ale áby ſye doſyć ſtáło tytułowi tych kſyąg dzyeyow rozmáitych od początku ſwyátá/muſim przydáć á nápiſáć ſpoſob ſſaleńſthwá ludzi proſtych Pogáńſkich/ktore myedzy ſobą ná on czás w wyárach ſwoich záchowywáli/ ábowim/kto ztego nye wye dobremu rozymyeć nye może.

Látá od ſtworzenya wſſech rzeczy 3539.

Sáturnus. Saturnus/ według Poetow piſánya/ był ſyn Vrániuſá Celiuſá/ktorego zwáli nyebem/ á Weſthę boginyą Sáturnuſowę mathkę zwáli zyemyą/przeto piſáli Sáturnuſá być ſyná nyebá y zyemye. A gdy widzyał Sáturnus oycá wyęcey płodzić ſynow niż on ſam yeden (bo myał nád Sáturnuſá ine ſyny Tytáná/ Oceaná/



Tytán. Ocean. Ops. Tyten. Venus. Ops/Tythen) vcyął mu kośą rodne członki/ przeto go s kośą máluyą/á ze krwye ktora ná morze kápáłá/poczęłá ſye y vrodziłá Wenus. Ten Sáturnus poyął żonę ſyoſtrę ſwoyę rodzoną Ops. Tytán brát yego chcyał pánowáć yáko wyęcſſy/ále mátká Weſtá y ſyoſtry rádziły Sáthurnuſowi/áby nye dał nád ſobą pánowáć brátu żadnemu/ wſſákże dopuśćił mu tego brát Tytán tym obyczáyem/áby yeſli ſye mu ſyn kyedy vrodzi/áby nye był chowan á zginął tylko dzyewki áby też nań kyedy przyſſło roſkázowáć w ſwoim kroleſtwye álbo yego ſynom/ y ták ſpirwotku czynił Sáturnus/ przeto

Jupiter. Juno. piſſą iż yadł ſwoye dzyeći wten czás. Potym vrodziły ſye mu bliźnyęthá Jupiter y Juno corá/dzyewkę mu vkazano/ále Jowiſſá zátáyono by go nye zyadł/ záſłáły go ſyoſtry z mátką do láſá Idá Meliſſe y Amáltee corom Kreteńſkyego krolá/ y dano go im ku wychowányu. Ktore gdy go wzyęły/ chowáły go myędzy ſkáłámi w gorze/áby płáczu nie ſlycháć było/w bebny bity y w dzwonki dzwoniły/á ná ten

Pczoły. głos pczoły mu myod ná vſtá noſiły. A gdy potym ten Jowiś ſtał ſye náwyſſſym bogyem/zá ich dobrodzyeyſtwo dał tę moc pczołom/ iż bez złączenya przyrodzonego nád ine płodzą ſye. Potym Neptuná vrodziłá Ops Sáturnuſowi/ tháNeptunus. Pluto. kyeż go táyemnye záchowáłá y chowáłá. Potym vrodziłá y Plutoná/ też go záchowáłá. Tytán gdy ſye dowyedzyał/iż Sáturnus ſyny chowa nád vmowę/ſebrał ſie też s ſwoyemi ſyny/zwyązał Sáturnuſá y żonę Ops y z dzyećmi y poſádzał. Jowiś

gdy ſye

gdy ſye dowyedzyał o oycu związánym/ ſebrał ſye w wyelkośći s Kreteńſkimi ludź
mi/ bo yuż tám był krolem/ wygnał Tytáná y s ſyny s kroleſtwá/ á oycá záſyę przy
wroćił dobywſſy z więzyenya/ wſſákże go potym wygnał áż do Włoch/ á ſthego
Tytáná rodzili ſye obrzymowye. Potym Jowiſs álbo Jupiter poyął ſwoyę ſyoſtrę Obrzymi.
Juno/ á gdy dłu° płodu nye myał/ vderzył ſye w głowę/ wyſſłá z mozgu ye° Mi Minerwá.
nerwá bogini mądrośći. Potym vrodziła bez męžá Juno Márſá tym obyczáyem. Mars.
Gnyewałá ſye iż Jupiter bez żony vrodził Minerwę/ przeto ſye też Juno stáráłá
o to yákoby też bez męžá poczętá/ ſſłá rády ſſukáć do Flory Zefiruſowey żony/ kto Flora.
ra yey zá yey przyſyęgą/ iż nye miáłá nigdi mężowi powiádáć/ powiedzyáłá o kwia
tku ná polách Olenſkich/ gdy gi weżmye á potknye/ pocżnye bez męžá. Tákże vczy Kwyatek O
niłá/ y ták ſye yey ſſtáło/ pocyęłá y porodziłá Márſá. Potym też vrodziłá Wul lenſki.
kaná z Jowiſſá/ ktorego też zwano Mulciber/ ále iż był ſſpátny chromy/ zányeſli Wulkan.
go ná wyſep Lemnon áby tám zginął/ będzye o nim niżey. Potym tenże Jupiter
myał ſyná Phebum álbo Apolinem to wſſytko yedno/ z Látomy Gigántowey co Phebus A
ry/ też y Dyanę mu vrodziłá/ dla czego Juno rozgnyewáłá ſye ná Látomę/ zápo pollo.
wyedzyáłá yey wſſytkę zyemyę/ y gonitá yą áż ná wyſep Delos/ á gdy yey ſámá nie Látomá.
mogłá dogonić/ puśćiłá zá nyą Pitoná węžá okrutnego wyelkyego áby yą zyadł/ Diana.
potym vcyekłá ná wyſep Ortigia rzeczony/ przyyął yą do ſyebye y záchował/ tám Pithon.
że to vrodziłá byłá Lucinę albo Dyanę/ ktora záſyę bábiłá mátce nád brátem A
polinem/ przeto rzeczoná byłá bogini brzemyennych nyewyáſt. Ten Apollo ſyn iey
áſtrzelił Pitoná węžá/ y rzeczon Apollo Pitius od Pitoná węžá zábitego/ á ſtąd Apollo Pitius
oczął dáwáć odpowyedzi ludzyom ná onym wyſpye/ á wyſep Delos zową.
ʼiſſą też Poetowye/ gdy vcyekáłá Látomá/ przyſſłá nád yezyoro w Liciey chcyá
i pić wodę/ chłopi nogámi trzęſli błoto á mąćili wodę ná złość by nye piłá/ proſi
ł bogá áby ſye pomśćił nád nimi/ przemyenił ye w żáby/ przeto dziś w tym yezye Żáby.
e pełno żab. ¶ Potym Jupiter wzyął dzyewkę Izydis álbo Iho gdy ſſłá Izidis.
omu/ opuśćił yą mgłą/ áby nikt nye widzyał/ y poczęłá od nyego Epáhum. Ju Epachus
widząc z gory cyemność/ chcyáłá ſye dowyedzyeć co to yeſt/ ſſłá thám. Jowiſs
yąc ſye by nye obaczyłá Juno/ przemyenił yą w krowę/ ále Juno ták dłu° pro
á o onę krowę áż yey yą muſyał dáć/ dáłá yą potym w dobrą ſtráż Arguſowi Argus.
ʼemu vrzędnikowi ktory myał ſto oczy álbo ſtho ok/ áby yey ſtrzegł á dzyerżał w
ʼęzyenyu wyecżnye. Ale Jupiter ſmiłowáł ſye nád nyą poſłał do Arguſá Mer
riuſſá (Merkurius był poſeł od bogow/ ktorego ſſáli z rozgą/ Káducea zwano
ʼy co wyelkyego myeli ſpráwyáć/ y przeto go s ſkrzydły máluyą) á gdy przyſſedł Merkurius.
o Arguſá w chłopim odzyenyu/ wzyął ſnim towárzyſtwo/ doſtáwſſy piſſcząłki ye
o ná ktorey głos vſnął ná yedny oczy/ á gdy drugimi widzyał/ Merkurius tknął
o rozgą poſelſką/ vſnął ná drugye/ á gdy záſnął ná wſſyſtki oczy/ zábił go.
Vidząc to Juno pobráłá oczy Arguſowe włożyłá ye ptakowi ſwemu Pawowi Paw.
ogon ktore yeſſcze dziś znáć/ á wpuśćiłá krowye pod ogon/ á gdy rozmáitośćyą
ʼarb roſpaloná byłá/ ſſłá bez przeſtánya ſkokyem do Egiptu/ á tám ták długo by
łá áż yey Jowiſs v Junony záſyę pirwſſą oſobę vproſił. Wykłádáyą to iż krowę
myáłá herb á Juno ptaká pawu etc. Tenże Jupiter myał z Máyą Merkuriu Máyá.
ſſá Triſmegiſtá. Tych Merkuriuſſow było pyęć/ czáſem yednego myáſto drugye Merkurius.
go kłádą/ ále tego zá bogá kupyeckyego myeli/ kthory ná ten czas ludzi náuczył
ſrebrá ſpráwowáć/ kupczyć/ liczby wyedzyeć/ piſáć/ y inych wyele rzeczy. Myał też
drugyego ſyná Bachuſá s Semele Kádmuſowey dzyewki/ á gdy to Juno obaczi Bachus álbo
łá/ ſſłá do nyey vbráwſſy ſye yáko bábá/ ſpytáłá yey yeſli yą Jupiter miłuye. Rze liber pater.
kłá/ mnimam iż miłuye. Rzekłá bábá/ nye możeſs tego inácżey doznáć/ áż go bę
dzyeſs proſiłá ábyć przyſyągł tákye złączenye vczynić yáko z Junoną czyni. Sko
ro przyſſedł Jupiter vchodziłá go prożbámi iż yey przyſyągł to vczynić oco proſi
łá/ gdy wyrzekłá/ żáłował yey/ ále nye mogł ſwey przyſyęgi złámáć/ gdy ſye złą
czyli/ vczynił grom z tyſkánim vmárłá od ſtráchu/ Bachuſá ktory ſye był począł
w żywocye v nyey/ wyrwał prętko/ włożył do ſwego łoná iżby czáſu donośił/ wy
kłádáyą to iż przy porodzenyu Bachuſá vmárłá á dzyecyę wyproto y dochowano
go. ¶ Myał też Jupiter drugyego ſyná Perſeuſá/ tym obyczáyem: Akrizi Perſeus
D

ʼus myał

Dánáen. ns myał cudną dzyewkę rzeczoną Dánáen/ktorą ocyec dał zámurowáć ná wyſo-
kyey wyeży/áby tám żadny człowyek nye bywał/opátrzywſſy yą żywnoſcyą/ abo-
wim wyeſſczkowye mu powyádali iż od yey ſyná myał zginąć. Jupiter przemye-
nił ſye w kropyę złotą/przepádł do nyey przez dáchowkę/począłá ſnyego ſyná (wy
kłádáyą to iż ſye pánny rády dawáyą zá złoto námawyáć) Ocyec Akrizius gdy to
obaczył kazał yą włożyć w ſkrzyneczkę y wrzućić w morze. A gdy od rybitwow by
łá nálezyoná/przynyeſli yą krolowi Polidektenowi y z dzyecyęcyem/ baczac tho
krol poyął yą zá żonę. A gdy paſirb vroſł Perſeus/chcąc áby zginął/poſłał go á-
Gorgones. by pobił Gorgones: Były Gorgones trzy ſyoſtry co wſſytki yednym okyem pátrzy
ły/Meduſá/Steno/Euriale/á ná kogo weyrzáły w kámyeń ſye obroćił. Perſeus
prośił Merkuriuſſá/iżby mu dał ſwey koſy albo ſſable ktorą zabił Arguſá/też á-
by mu pożyczył ſwoich ſkrzydeł ná ktorych latał/ żądał thez pomocy od bogınyey
Pállás. Pállády ſyoſtry ſwey/ ktora mu dáłá zwyercyádło krzyſſtałowe/w ktorym mogł
widzyeć Gorgones/á ony go nye widzyáły. Przybrawſſy ſye/ lathayąc od yedney
do drugyey/ gdy go nye widzyały/vkradł im oko ich. Meduſę napirwey zábił kto
ra myáłá włoſy węzowe yáko węże/á z yey krwye vrodził ſye koń rzeczony Pega-
Pegázus. zus ſkrzydláty/ktory wnet począł látáć y lecyał áż ná gorę Párnázum/á thám ná
gorze w Helikonye vderzył kopytem w zyęmyę/vczynił ſye wzdroy roſkoſſny/ po-
tym był boginyom przypiſány. Vcyąwſſy głowę onym Gorgonom przyyechał
ſnyą do krolá Attlántá/á gdy krol nye przyyął go wdzyęcznye/vkazał mu głowę
z okyem onych Gorgon/obroćił ſye w kámyeń. Potym yádąc do oyczyzny/ nádye-
chał pánnę nadobną wrzuconą w morze s kámieniem Andromedę rzeczoną/nád
ktorą przyacyele płakáli widząc yeſcze żywą/ wypytał przyczyny płáczu/powye-
dzyeli iż yą Attlant kazał wrzućić gdy mu wyeſſczkowye powyádáli/ iż od yey mę-
żá myał być kámyenyem/ſámey vwyązawſſy kámyeń wrzućił w wodę. Perſeus
dobył yey z wody/poyął yą zá żonę. Potym Phineuſá y wuyá ſwego Pretá kthory
był Akryziuſá wypędził s kroleſtwá w kamyenye przemyenił zá złe okazanye. Po-
tym y dzyádá Akryziuſá/ále nye ſwą wolą/bogow obyetnicá byłá.
Tántalus. Tántálus był też Jowiſſow ſyn s Ploty boginye/ potym był krolem Frigeńſkim/
Ten na ten czás/chcąc ſye dowyedzyeć możnoſci bogow/proſiwſſy ich ná czeſc/v-
wárzył prze nyę ſyná ſwego áby yedli/myenyąc to być naſwyętſſy pogrzeb/ ktorzy
gdy obaczyli/brzydzili ſye á nye yedli/ále ſebrawſſy w gromádę członki yego/ oſo-
bę záſyę ſtánowili/á Merkuriuſſá poſlá do pyekłá poſláli po duſſę/á gdy obáczyli
iż rámyenyá nye było (bo ye byłá Ceres bogıni zyádłá) ná myeyſce yego koſć bya-
Ceres. łą słonyową przypráwili/przeto y dzis ſthego narodu myewáyą ludzye známyę
ná plecach/á ſámemu zá ten vczynek táką pokutę dáli iż ſtał w wodzye do gęby á
prágnął/co ſye chcyał nápić to ſye wodá vmykáłá/ tákyeż yábłká mu ná rozgach
wiſyáły do ſámey gęby á táknął/co chcyał yábłká gębą doſyądz to ſye mu vmkło/
to ſye rozumye o tákomych co máyą doſyć á nye mogą ſye nápić áni náyeſć od ſka-
poſci/też y o tych co kogo chcą oſſukáć á ſami ſye gorzey oſſukáyą. ¶ Myał też
Jupiter corę s ſyoſthrą ſwoyą Ceres imyenyem Prozerpinę/ktorą Pluto álbo Or
Prozerpiná. Pluto. Aretuzá. kus krol Moloſorum bog piekielny vkradł/ y brał ſnyą ſlub. Szukáłá yey długo
Ceres s pochodnyámi po wſſytkim ſwyecye z wyelkim nárzekányem á płáczem. Po
tym yey pás nálázłá v yezyorá Cyanen/tám ſye wywyedzyałá od boginyey Aretu-
zy iż yą widziáłá w piekle. Skárżyłá ſye potym Ceres przed Jowiſſem ná Pluto-
ná iż yey dzyewkę gwałtem wzyął. Pozwan Pluto przed bogı/ przed ktoremi prá
wo ſwe vkazał iż on żadnego do pyekłá gwałtem nye przypadza/ yedno ktho ſye
ſam dobrowolnye wda do nyego/mowyąc też: Práwo náſſe yeſt/ iż kto z ogrodá
mego roſkoſſnego owoc będzye rwał á yadł muſi tám zoſtáć/ kto gi miyą á nye-
cha go ſpokoyem/wynidzye kyedy chce/á ták tá pánná będąc tám nye mogłá ſye
odyąć ſwey woley/áby nye przeſtąpiłá mego práwá/bo vrwáłá trzy yábłká koſſto
wne/muſyáłá tám zoſtáć. Wyſłyſſawſſy to bogowye/wſkazáli ták/ áby wżdy po-
cyeſſyli Ceres/áby poł roká álbo ſſeſć myeſyęcy myeſzkáłá z mężem Pluthonem w
pyekle/ á drugye poł roká z mácyerzą w nyebye.
Tetydys ¶ Miłował też Jupıter Tetydem ále ſye yey bał dotykáć/przeto iż mu wyeſſczko
wye powiá



wye powiádáli/iż ſye miał ſniey národzić mocnyeyſſy y wyę ſſy nizli ocyec/ ále przykazał Peleuſowi wnuczkowi áby yą poyął/ á iż ſye tego obawał áby ſye nye przemyenitá w co inego/ bo to vmyátá/przeto ſye rádził Protheuſſá ſtárego w tey rzeczy/ ktory go náuczył yako ſye myał ſpráwowáć. Gdy yą vchwycił zá włoſy/przemyenyátá ſye mu w rozmáite zwyerzętá drapyeżne/ chcąc go odſtráſſyć od ſyebye/ y yuż by był vcyekł od nyey/ále mu Proteus roſkazał áby tego nic nye dbał/ thákże yą długo dzyerżał aż przyſſtá ku właſney oſobye: Potym przyzwolitá. To ſye rozumye iż dziewki płácżą idąc zá mąż poſtáwą/ále ſye ſerce ſmyeye. *Peleus. Proteus.*

Ná to weſele Peleuſowo/ proſił Jupiter wyele bogow y bogiń y rozmáitych ludzi/okrom Diſkordiey bo byłá zwádliwa á nye weſołá. A gdy widzyátá ná poććiwych myeyſcach ſyedzyeć towárzyſſki ſwoye Junonę/ Pálladę á Wenus/pobudzoná z zazdroſci w gnyew/wrzućitá myędzy nyę złote yábłko/ná ktorym było nápiſano/co godnyeyſſey y cudnyeyſſey ma być dano. A gdy ſye o nyę wádziły myenyąc ſye káżda godnyeyſſa być y cudnyeyſſa/ dáły ſye ná rozſądek Jupiterowi/ ktory nye chcyał tego wzyąć ná ſyę/ále vkazał do Pariſá/ á odeſłał ye tám/ktorego myeli zá mądrego ná ten czás/ á myeſſkał w leſye bogiń/ zwano Jdá. Parys wzyął ſobye do trzecyego dnyá/ przez ony trzy dni chodziłá káżdá z oſobná do nyego/áby yey przyſądził yábłko złote obyecuyąc mu/ Juno moc/ Pállás rozum/ Wenus cudną żonę/á tey ſámey yábłko przyſądził/ y zyednátá mu pyękną Helenę/dla ktorey wyele tyſyąc thyſyęcy ludzi zginęło/ yáko będzye o tym przy walce Grekow s Troyany. Prawie byłá Diſkordia miedzy pſy koſć wrzućitá. *Diſz kordiá. Juno. Pállás. Wenus. Jábłko złote. Parys*

Stych nowożenyow ſye był vrodził wyelki á mocny mąż Achilles/mur Greckiego páńſtwá/wſſákże też zginął v Troiey. *Achilles ſye vrodził.*

¶ Helená ſye tym obyczáyem vrodziłá. Ledá żoná Thyndaruſowá ſpodobáłá ſye byłá Jowiſſowi trzecyemu/ á gdy trudny przyſtęp myał do nyey/przemyenił ſye w Łábęcya/począł ſpyewáć áby yą do ſyebye przyłudził/ á gdy przyſſtá pochwyćił yą/ á gdy poczętá od nyego/ſpłodziłá dwye yái/ z yednego ſye vrodził Káſtor/ Pollux/ á z drugyego cudna Helená y Klitemneſtrá/przeto Poetowye piſáli ye nie ná zyemi ále ná nyebye ſye vrodzić dla ich oſobliwych rozumow/dobroći/y cudnoſci. Potym Thezeus Atheńſki krol Helenę wzyął/potym Paris/á ſtąd były wyelkye roznice myędzy Greki á Troyany powſtáły. *Rodzay Heleny. [Leda matka Helen] Ledá poczętá. Káſtor. Polux. Klitemneſtrá. Helená.*

¶ Myał yeſſcze Jowiſz dzyewyęć corek z Memorią nyewyáſtą/s ktorich też boginye były/yedná byłá Klio/druga Euterpe/ Melpomene/ Erato/ Terpſikore/ Vránia/ Kálliope. Wyodły walkę z drugimi boginyámi wodnemi Pieruſowymi corámi/ktorych było ſyedm/ ále zwycyężony Pierides od dzyewek Memoriey/przeto Pierides przemyenity ſye w ſroki/myeſſkáły nád wzdroyem poſwyęconym ná Helikonye/ſpyewáyąc przy lutni Apollinowey/áby głoſnyey było. *Memoria. Pierides. [Infra fol. 131. B]*

¶ Myał yeſſcze Jupiter z Wenerą trzy grácie dzyewki/ Páſytea/ Agláye/ Eufrozynę/ktore też zwano Chárites/ nágo chodziły ſpołu wſſyſtki trzy/ dwye oczymá do ludzi/á trzecya ſtyłu twarz myátá/ grzbyety do ſyebye. *Grácie dzyewki.*

¶ Apollo myał miłoſnicę Koronidę/do ktorey gdy ſye yeden młodzyenyec ponęćił/ Kruk ktory ná ten czás był byały/powyedzyał to Apollinowi/ rozgnyewał ſye Apollo zábił yą/y wyprot ſnyey ſyná imyenyem Eſſkulápiuſá. Potym żáłuyąc yey rozgnyewał ſye ná Kruká iż powyedzyał/odyął mu byałość bárwę Anyelſką/ á dał czárnoſć bárwę Czártowſką. Dał potym ſyná Eſſkulápiuſá Chironowi doktorowi/od ktorego náwykł leczyć ludzi/iż ſnyego był wyelki lekarz/ thák iż dwu wroćił od ſmyerći ná prozbę Diany/Glaukuſá y Hipolitá/ dla czego ſye Jupiter rozgnyewał/iż go przechodził w náuce/zábił go gromem. Rozgnyewał ſye Apollo/mſcił ſye nád obrzymy ktorzy gromy ſpráwowáli/ przeto zrzućił z boſtwá Jupiter Apollá. Ale iż żadny inſſy wozá Słonecznego nye mogł ták miſternye obráćáć yáko on/przeto obywátele nyebyeſcy byli ná tym áby záſyę Apollo ſwoy vrząd przyyął. *Apollo. Koronidá. Eſſkulápius. Chiron dokto. Gigántes gromowi*

Rodzay Bogow Pogáńskich.

Vranius Celius syn Aretow/ kthorego pisza nyebem/ rosplodził sye z żoną Westą/ tho yest z zyemyą/ ktorych dzyeći

- Tytán/ yego synowye
  - Hiperion/
    - Phebus/ to iest Słońce
      - Feton/
      - Miletus/
      - Circe/
      - Pasife/
      - Fetusá/
      - Oeta od ktore° — Medeá.
      - Aeginá/
    - Miesiąc/
  - Briareus/
  - Ceus/
  - Tyfon/
  - Tifeus/
  - Enceladus
  - Egeon/
  - Jápetus/
  - Astreus/
  - Alous/
  - Pátenes/
  - Obrzymowye.
- Ocean ocyec wssystkich wod.
- Sáturnus ktore° dzyeći
  - Jowisz/ yego żoná byłá Juno.
    - Jowisz wtory —
      - Jowis trzeći ktore° synowye
        - Archeus/
        - Amor/
        - Kastor/
        - Polulx/
        - Lucifer/
        - Orion/
        - Minos ktore°
          - Deukalion/
          - Androgeus.
          - Glaukus/
          - Ariadná/
          - Fedrá/.
        - Sarpedon/
        - Xantus/
        - Archifidius/
        - Perseus/
        - Wulkanus/
        - Aeolus/
        - Helená/
        - Bliteme strá/ y dzyewyęć bogin wodnych.
      - Apollo wtory
        - Orfeus/
        - Aristeus/
        - Esculápius/
      - Titius/
      - Amfion/
      - Zetus/
      - Cacus/
      - Lácedomon/
      - Tantalus/
      - Herkules/
      - Arkás/
      - Pasitea/
      - Eufrosiná/
    - Apollo pirwy
    - Márs/ Apis/
    - Merkuri⁹ z Maie
    - Epuleus/
    - Dionizius/
    - Herkules/ Bachus od Semele od ktore°
      - Himeneus/
      - Thoas/
      - Tymeneus/
    - Epachus od Izidi/
    - Scytá/
    - Dianá z Látony/
    - Minerwá z głowy/
    - Proserpiná s Ceres.
  - Nephtunus kthorego synowye byli otho ći —
    - Dorus/
    - Forkus/
    - Albion/
    - Gerion/
    - Tará/
    - Polifemus/
    - Tytemus/
    - Bromtes/
    - Steropes/
    - Pirágmon/
    - Melion/
    - Akterion/
    - Mesapus/
    - Busiris/
  - Pluto/
  - Chion/
  - Mezapus/
  - Genius/
  - Enigeneo/
  - Pikus/
  - Thifo/
  - Juno/
- Ops corá/ mátka bogow
- Tyten corá
- Wenus
  - Kupido
  - Gracia

Synowye pyekła: Milość/ Praca/ Boyazn/ Zdrádá/ Wrzod/ Sen/ Charon/ Zazdrość/ Vpor/ Vbostwo/ Niedzá/ Głod/ Skárgá/ Stárość/ Cyen/ Smyerć/

Synowye Demogorgoná: Swar/ Pán/ Kloto/ Lachesis/ Atropos/ Polus/ Pithon/ Herebus/

Synowye zyemye: Tártárus/ Tágetus/ Anteus/ Nox/ Fama/

Cory Acheronta: Allecto/ Tesifo/ Megierá/ Victoria/ Stix/

Synowye Pelopy: Atreus/ Tiestus/ Lisidas/

Prometeusowi synowye y cory: Izis corá/ Pándorá corá/ Deukálion wtory/



Dyaná/ tá sye spoku z Apollinem vrodziłá/ o tey pisżą iż wzgárdziłá była matżeńskim stanem á dzyewicży stan przyyętá/ przeto od obcowánya ludzkyego wyszła do lásow/ á thám myeszkáłá żywyąc sye zwyerzem/ z łukyem ya wypisuya chodzić/ á yeździć ná wozye w ktorey chodzą cżterzey yelenyowye byáli. Jest też myedzy drugye boginye policżoná/ nád lásy/ nád drogámi y nád zwirzęty. Orioná zábiłá iż yey gwałt chcyał vczynić. Tych Apollinow było trzey/ á czásem historykowye kłada yednego zá drugyego. Jeden był lekárzem známienitim/ ten gadł ná lutni ktora miał od Merkuriusza/ a boginye wodne mu przyśpyewawáły/ stad go drudzy zowa cichym. Wtory Delius rzecżony od Delos wyspy/ ten vmyał práktikę gwyazdárską á snadź dyabelską/ iż ludzyom przyszłe rzecży powyádał/ przeto zá yedne° bogá od ludzi Pogáńskich był chwalon. Ten Pitoná węzá zabił y Kruká oskárádził. Trzeci pástyrski/ od Cereri syn/ tego też pásterze zá yednego pomocniká myeli do bydłá/ tego to psi vyedli. Sup fol: 20. A.

Minerwá Trytonia smysłu wyelkyego byłá nád ludzi/ nálezyoná v yezyorá Trytoná/ przeto rzecżona Trytonia/ rzecżoná też Pallás od wyspu Palántu/ bo tám byłá wychowaná/ rzecżoná thеż Belloná iż zábiłá



Gigánthá okruthnego. Thá napirwey wymyśliłá żonom przaść kadziel y płotno tkáć/ oley bić/ pisscżałki/ y spráwę wszytkę ku walce/ cżego przed thym nye bywáło/ przeto ya też myedzy ine boginye na ten czás ludzye licżyli/ y kościoły yey budowáli. A stad Poetowye pisáli o nyey powyádáyac ya być vrodzoná z mozgu/ nawyższego bogá Jowissá. A gdy yą chcyał ponyewolić Wulkán/ broniłá swoyey cći/ przeto ya s strzáłą máluyą. A z nasyenya ktore ná ten czás z Wulkaná pádáło ná zyemyę vrodził sye Erikthonius. Wylicżáyą ich pyęć. Pirwsza to Jowissowá dzyewká á Apollinowá mać. Wtora byłá z Egiptu/ ktora Egipcżycy zwáli Sáletem. Trzecya byłá s wthorego Jowissá vrodzoná. Cżwarta byłá Korsea Oceanowá corá/ tá wymyśliłá woz o cżterzech kołách. Pyata z boginyey Pállády vrodzoná/ o tey pisżą iż oycá zábiłá kthory ya chcyał zgwałcić/ á te pospolicye s skrzydły máluya. Kadzyel. Płotno. Oley. Pisscżałki.

Látá przed národzenim Páńskim 1540.

Deukálion Krol Thessálicki w Grecyey/ syn Prometheussá wyelkyego tego czásu był/ zá ktorego pánowánya/ wszytká Grecya byłá pomodzyą optynęłá/ ták iż wyele ludzi/ myast/ y zamkow potopiłá/ okrom tych

ktorzy byli



ktorzy byli s Krolem ná gory vciekli. Po potopye wyele lu-
Potop. dzi odżywił swą żywnośćyą/ ktorey był dosyć ná gory náno-
sił. Dla tego Poetowye o nim wymyslnye pisáli/ przyczythá-
Temidos. yąc mu to/ iż on znowu narod ludzki w Grecyey odnowił.
Abowim gdy w kośćyele v Themidos pytał swoich bogow/
yákoby zásye mogł ludzki narod skrzesić ktory potonął. Od-
powyedzyeli ták/ kyedy bedzye ś kośći mácyerzyſthe przez sye
myotał/ tedy ożywą synowye y dzyewki. Deukálion yáko smy
slny pobaczył/ iż yest zyemyá mátká nássá/ á kośći yey kámyenye/ á żyły rzeki/ ktory
kámień przez sye rzucił/ ſstał sye śnyego człowyek żywy. Tákyeż żoná yego Pirrá/
Pirrá. żeńſki narod kámyenyá myotánim wzbudziłá.

PRometeus też bedąc ostrego rozumu/ napirwey obrázy wy-
myslił z gliny tworzone/ ktore tak misternye przyprawyał iż sye ruſsáły. Prze-
Prometeus. to Poetowye zmyslili/ iż on napirwey ludzki rodzay stworzył/ y ogyeń s kamyenyá
wkrzośáć vkazał/ y pyerśćyenye nośić ná czwartym pálcu ku ćći serdeczney żyle.
Astronomią vmiał dostáteczńie/ przeto mu ty dáry Poetowie przypisáli stey náuki.
Attlás Prometeussow brát/ drudzy pissą iż syn/ Máye ocyec/ tych
czásow był známyenitym Astronomem/ przeto Poetowie pisáli o nim iż podpirał
nyebo rámyony. Myał syedm dzyewek bogiń/ Máyá/ Ellektrá/ Steropen/ Mirto-
pen/ Celeno/ Taieten/ Alkinoen/ zową ye niektorzy Attlántide/ drudzy Hesperide
Stych to posli Arpige/ o ktorych Wergilius pisse.

Látá przed národzenim Páńſkim 1240.

DEdálus cyeslá misterny/ napirwszy ná swyecye/ tego czásu
był/ ten napirwey budowáć y przykrywáć domy y naczynye cyesyelſkye wymy-
slił. Zbudował był ná wyspye Krecye Lábirint/ w ktorym było 1000. gmá-
chow krom krolewſkich pátacow/ w ktorych yeden musyał zábłedzić. Syestrzeniec
yego Párdix/ wynalazł piłe wzyawszy forme z rybiey kośći/ dla czego Dedálus ze-
pchnął go z wyeże (aby nádeń nye myał) wssákże sye nye zábił. Przeto Poetowye
wymyslili/ iż sye w Kuropátwe przemyenił y przezwáli go ták. A zá te winę zám-
knyon był Dedálus w tym Lábiryncye swego budowánya/ áby śnyego ná wyeki
Lábirint. nye wyssedł. On to bacząc iż śnyego nye mogł tráfić/ przyprawił sobye skrzydłá y
Párdix. Ikarus. synowi Ikárusowi z wosku á s pirzá/ wylecyeli wirzchem precz. Lecąc przez morze
Morze Ikáreum. syn yego wysoko latał nád wolą oycowską y nad vpominánye/ przeto od słońcá ro-
sptynął sye wosk/ pyerze zwypadáło/ przetho vpadł w morze/ y vthonął/ á sthąd
to dźis morze zową Ikáreum.

WVlkanus kowal misterny bogow/ brát Iowissow/ vrodził
Lemnos. sye sspátny y chromy/ dla czego mátká yego zányośłá go na wysep Lemnos
áby tám zginął. A gdy tám od málpy był wychowan/ náuczył sye misther-
ney roboty kowálſkyey/ ták iż potym czynił zbroye bogom przećiw Gigántom/ prze-
to rzeczon bog żeláza y ognyá. Poetowye o nim pisáli wymyslnie/ iż myał żone We-
Wenus. nus boginyą/ ktorą gdy zástał ná łożu z Marsem bogyem/ zwyązał ye subtylne-
Mars. mi táńcuſki/ áż sye nie mogli rusſyć z łożá/ y obyáwił inym bogom/ zá co sye Mars
bárzo sromał. Mnimáyąc by go Słońce bogom obyáwiło/ gnyewał sye ná chłop-
Gallus. cá/ ktorego zwano Gállus/ to yest Kur/ iż go wczás nye obudził poki nye przyssło
Słońce/ yawssy go zá łep vderzył nim o zyemye/ wnet sye w Kurá chłopyec prze-
myenił. A od teo czásu kurowye poyą kilko rázow przededn yem/ aby sye káżdy ocu-
ćił á baczył gdzye leży/ by go Słońce ná łożu nie zástáło/ á ludziom nie obiáwiło.
Poczętá Wenus od Marsá Kupidá cudnego/ máluyą go z łukyem á s strzałámi
z záwyązánemi oczymá/ známyonuyąc slepą miłość. Ten Kupido rozmáite strzały
ma/ yedne złotą ná prawdziwą miłość/ ołowyáną ná nyewdzyeczność/ żelázna ná
mocną etc.

Erikłowius syn Wulkanow z Minerwy/ thego pissą Poetowye
Woz. vrodzić sye z Wężowemi nogámi/ dla czego ten pirwey yeździć ná wozye wymyślił
by nog widáć nye było.

WSzytkich bogow ktore ná ten czás ludzye prosci chwalili/ wylicza Heziodus Poetá trzydzyesci tysyac. Samych Jowissow powyáda być Tertulianus trzy stá. Co zá slepotá onych czásow ludzkye mysli osyadáłá/ iż stworzenye zá stworzycyelá chwalili/ widząc nye tylko by komu myeli pomoc/ ále y sobye nic nye mogli pomoc. Toli bog nawyzssy był Jupiter/ co vcyekał z nyebá przed Obrzymy z drugimi bogi aż do Egiptu/ á yessćze sye y tám bał/ áż sye w zwirzę Skopu przemyenił: Tákyeż drudzy/ Apollo w Kruká/ Bachus w Kozłá/ Diána w Łánya/ Juno w Pawu/ Wenus w Rybę/ Merkuriuss w Łábęcyá/ Opis álbo Cybelle w Drozdá/ y pod tymi osobámi zwyerzęcemi ye chwalono potym. Abowim Gigántes wyelcy ludzye chcyeli ye z nyebem obálić ná zyemyę á wygłádzić wssytki/ á sámi nyebo chcyeli osyesć. Przyczyná tego byłá/ iż Jowiss będąc ich brátem stryyecznym (bo Gigántes byli z narodu Tytán) vdzyáłáł im krzywdę w nyebye/ to yest w gorze ktorą zwano Olimpus/ tákże go chcyeli dobywáć ná oney gorze/ przyssáńcowawssy sye pod nyę. Poetowye zmyslili pissąc: Poczęli Giganthes stáwyáć gory ná gorę á po nich do nyebá wlesć obálić bogi z nyebem áby ssyye postamáli á sámi tám chcyeli roskázowáć. Ale bogowye/ przez widzenye vpominani/ áby Wulkanus przećiw im zbroye kował/ w ktorą gdy sye Jowiss oblecze á tárcz s skory z ony Pánowey vczyni (Pán był bog pásterski) á Gorgoną głowę zákryye przy Pálládzye/ wssyscy obrzymi vcyeką. Tákże vczynili y wegnał ye do pyekłá Jupiter. Jáka możnosć boska áż zá przyczyną nyewyast zwalczyli Gigánty/ álbo yáka możnosć bogiń/ iż Látomá ledwye myeysce nálázłá ku myeszkányu/ Ceres dziewkę cudną strácilá/ Jzis syná/ Opis młodzyeńcá okleśmiłá/ Juno sye z miłośnicámi Jowissowemi goniłá á z drugimi wádziłá. A ták ssaleni ludzye byli co sye nye mogli w tym obaczyć/ posługi Boskye zbytnim ludzyom czynyąc. ¶ A nye tylko proste ludzi chwalili/ ále y zwyerzętá y ptaki/ yáko Rzymyánye Gasyorá iż zágagał kyedy nyeprzyacyele chcyeli zamek vlesć/ obudził Kámillusá kthory zamku obronił z ludźmi swymi s przyczyny gęsyey. Tessáloni w Grecyey chwalili Bocyáná iż im dawał znáć żyzny rok álbo głodny/ przeto/ kto by go zábił/ gárdło v nich płácił. Syriani chwalili Gołębye/ W Ambráciey Lwicę/ iż im smoká okrutnego zábiłá. Delfowye Wilká/ iż im pod drzewem orzechowym wykopał klenoty koscyelne/ ktore tám byli rozboyce zákopáli s koscyołá Apollinowego wzyawssy. Argiwi Węża myenyąc dobry znák kto go vyrzy. Tenedowye Krowę cyelną/ y służyli yey przy porodzenyu yáko ktorey ssescinyedzyalce. Smoká w Albie chwalono w lesye/ ktory zową Lukus/ á tám dzyewki chodziły do nyego á karmiły go z rąk swoich/ v koscyołá Junony/ y wyele inych błędow myędzy imi było.

Trwogá bogow.

Zbroyá przeciw Gigántom.

¶ Ofyáry też własnych zwyerząt myeli od ludzi pospolitych/ Kozłá Bachusowi ofyárowáli y palili ku czci/ á to przetho iż był zá żywotá nyeprzyacyel kozom/ bo mu wyelekroć winnice kázity. ¶ Cereri ku czci á chwale palono Swinyę iż yey zboże rádá psowáłá (bo Ceres byłá bogini zboża. ¶ Persowie konyá palili ku chwale Słońcu mowyąc: prędkyemu bogu prędkyey ofyáry trzebá. ¶ Dianye ku czci Łánya palili/ ábowim Diána lesna á podrożna bogini byłá yáko y Łáni. ¶ Sábei y Sessáli/ psy yey ofyárowáli á palili/ iż yey głádzili zwirzętá s ktoremi oná mieszkáłá. ¶ Kury ofyárowáli boginiey Dniowi/ iż y w nocy przepowiádáyą ludzyom. ¶ Minerwye Kozę/ iż kozá wyelka zagłádá oliwye w ktorey sye Minerwá kocháłá. ¶ Sáturnusowi dzyatki nyewinne ku chwale palili/ y inym bogom ná ofyár[ę] ku czci á chwale wyele ludzi topili rzázáli y palili. ¶ Wenery ku chwale/ dzyew[…]ki sláli ná wysep morski gdzye goscye yezdzáli/ á tám swoye pányeństwo goscyo[…] zá srebro y złoto przedawáły/ y zwáli to skárby swyęte. ¶ Florá w Rzymye b[…]dąc wyelkye pyenyądze z miłosci sebráłá/ ktore Senátu Rzymskyemu ku pos[…] tey rzeczy dáłá/ stey przyczyny Rzymyánye zbudowáli yey koscyoł w Rzymye [...]ginyą vczynili/ przypisáli yey kwiátki polne spráwyáć/ á ná yey pámyątkę spr[…]wáli raz do roku kyedy vmárłá Floralia á deflorando/ nye wstydliwe rzecz[…]wiąc/ vawnye po vlicach ku yey chwale á pámyątce/ máyąc to sobye zá o[…] ¶ Kloácina iż yey obras w wychodzye náleziono w Rzymye/ koscyoł yey[…]

Ofyáry zwyerzą.

Dyaná.

[…]yen.

[…]inerwá.

Sáturnus.

Wen[…]

Wenus łyſa. zbudowáli. ¶ Wenus łyſa myała tez ſwoy kośćyoł ſtey przyczyny. Gdy Galli obiegli byli ná zamku Kápitolio Rzymyány/nye myeli czym ſtrzeláć/ bo ſye im yuz były cyećiwy pothargały v łukow/ áz dzyewkom wárkocze vrzynano iz były tyſe/ przeto boginyą Wenus łyſą przezwali/ktora dzyewki ſpráwuye. ¶ Byłá tez boginya Mutá nyema/iz dáłá znáć Herkuleſowi ręką gdzye woły yemu vkrádzyone

Muta. ginya Mutá nyema/iz dáłá znáć Herkuleſowi ręką gdzye woły yemu vkrádzyone

Rumina. pognano. ¶ Rumina bogini/ ktora dzyeći w pyeluchach ſpráwowáłá.

Fatua. ¶ Fátua ktora Bogom wyezdzby dawáłá.

Terminus Sterkucius. Terminus był kámyeń/ ktory tez chwalili zá bogá Pogáńſcy ludzye/iz v nyego porazili nyeprzyacyele. ¶ Sterkucius był tez bog v nich/ kthory napirwey wymyślił role gnoić.

Wyelkye á ſproſne modły były v ludzi Pogáńſkich/ ktorych práwye wypiſáć zadny nye moze. A co gorſſego yeſſcze/ iz y ná ſwyethych myeyſcach ſwoich zwoleńſtwo myeli/nyewſtydliwye ſye w vczynkach ſwoich záchowawáć.

Hárpokrátus Przeto w Rzymye był obraz Hárpokrátow w kośćyele Izidis y Serápidis/ kthory obraz przytknął palec do gęby/áby kázdy milczał/ á nye powyádał by ludzye byli/yedno bogowye/ ſtąd potym zwano bog milczenya/ vrode myeli cztcwyeczą ále obyczáye zwirzęce.

Melliſeus. Tych ſproſnych modlarſtw piſſą być pocżątkyem Melliſeuſſá krolá Kreteńſkyego/aczkolwyek dobrze przed nim były ine modły w Egipcye Izydy y Ozyrowi zbudowáne/ Belluſowi w Aſyriey/tákyez Molechowi dzyeći ofyarowano przed tym dobrze/ ále piſſą być napirwey dzyewkę Melliſeuſſowę Melliſę ná kápłáńſtwo bogini Weſte to yeſt mátce zyemi obroćić y poświęćić. Potym byſkupy zwano tego kośćyołá Meliſſe. Ty to były dzyewki krolá Kreteńſkyego Meliſá y Amáltea/wychowáły Jowiſſá potáyemnye kozim mlekyem/ á Poetowye wymyſlili iz mu pczoły ná vſtá myod noſiły. Po Melliſeuſye Jowiſs był/ then yeſſcze tych modlarſtw wyęcey roſſyewał chodząc po ſwyecye/ brał znáyomość z ludźmi wyelkimi/á nowe rzeczy im pozyteczne y práwá vſtáwyał/ kthorych rzeczy yeſſcze nye ználi ná ten czás/ gdzye przyſſedł myedzy proſty lud kośćyoł záłozył ſwym nákłádem/do ktorego ſwoy obraz y goſpodarzá ſwego vſtáwił/álbo krolá oney zyemye s pochlebſtwá chcąc tym ſobye przyyaźń v nich záchowáć/ ále iz poſpolicye zadny Prorok w ſwey zyemi nye bywa wdzyecżnye przyyęty/ przeto potym goſpodárſkye obrázy wymyotano a Jowiſſowego nyechano/ ták iz ich było po wſſytkyey Azyey doſyć/co dáley to barzyey w obyczay wchodziło. Widząc to drudzy v nyego z zazdrośći nyektorzy/drudzy z dobyey woley/ ktorzy chytrzeyſſy á vczeńſſy byli/ wynáydowáli rzeczy nowe ták w piſmye yáko y w dzyełech álbo robotach y pozytkach/ chodzili po rozmáitych kráinach vcząc ludzi praw/dobrych obyczáyow/mieſá ludzkyego zakázuyąc yeść/ ktore zá Sáturnuſá yadano/myáſtá oſádząć/ małżeńſtwo záchowáć/pozytki dzyáłáć/ ſobye kośćyoły ná pámyątki czynili y obrázy wnoſili/ tákze w obyczay przychodziło iz ye zá yedne ſwyęte potym ſwyęcono/zwłaſſczá lud gruby á proſty ktory ná ten czás przez piſmá gruntownego był: Nawyęcey tych zbytkow było w Egipcye w Grecyey á we Włoſſech. A gdy ſye to bałwochwálſtwo nawyęcey rozmogło/wſtępowáli czárci w ony obrázy á ludzyom odpowyedzi dáwáli/tákze to trwáło áz do pryzśćia Kriſtuſá/ktory ye potym przez Apoſtoły połamał.

Rozdzyał bogow zyemſkich. Potym Jowiſs gdy ſye z bráty rozdzyelał/ przyſſedł nań dzyał ná wſchod Słońcá/przezwáli to Poetowye nyebem/iz wſchod ſłońcá oświeca ſwyát. Neptunowi morſkye wyſpy/przeto go Poetowye piſſą być morſkim bogyem. Plutonowi zachod ſłońcá niſkye kráginy/przeto ye poetowye vczynili pyekłem/á Plutona ktory był Krolem Moloſorum/vczynili pyekyelnym bogyem/ iz niſkye kráiny dzyerzał. A gdy tedy Jowiſs pyećkroć rázow ſwyáth obſſedł/ vmárł ná wyſpye

Jowiſs vmarł. Krecye/ſynowye go pochowáli y grob wyſtáwili w myáſteczku rzeczonym Gnozo: A ták nye moze być oſobno bog zywy á oſobno vmárły/pobtaznili ſye Pogáni ſwymi bogi/ná oſtátek śnich Płánety podzyátáli/ yákoby rzekł/nye bylić bogowye ále

Płánety vrzednicy. vrzednicy nyebyeſcy: Káſthorá á Pollurá wſádzili ná Zodyák myedzy dwánaśćye známyon nyebyeſkich/á przezwáli Bliznyętá dáyąc im nyeśmyertelnosć. Wſſákze

ty rzeczy ma-

ty rzeczy mądry człowyek v ſyebye roſtropnye záchowa/yáko ku náuce godne/ ále nye yáko bogu przyyemne/áni też yáko Rzymyánye czynili/co ſámi gánili to chwalili/á co ſámi czynili ſtego drugye karáli/ piſáli rzeczy vczone y mądre ná yáſnoſć ludzyom dawáyąc áby ſye vczyli/ á ſámi w wyelkim błędzye myeſzkáli/ tháktyeż y Grekowye. A nawyęcey ye tym Czárci zwyedli iż im cudá albo znáki czynili/ przez ſny/przez obrázy nawyęcey/przez ſlupy/ptaki/zwyerzętá/wyátry/ y ine/ thák iż nic nye poczynáli/áż pirwey odpowyedzi bráli/yáko piſſą gdy Rzymiánie porázili Weyos/rzekł yeden Rycerz ſmyechem w koſcyele obrázowi Junony boginiey/yeſli chcesz do Rzymá zá ſwymi ludźmi? Odpowyedział obraz/ chcę. ¶ Klaudia ktorą ludzye myeli zá zbytnyą nyewiáſtę dla yey ochędożnoſci: Gdy yechátá do mátki po Tybrze rzece/zawyeztá z todzyą ták iż yey kilká ſet ludzi nye mogło ſcyągnąć/ poklęknętá proſſąc boginiey Weſty/áby yáko oná yeſt nyewinná ludzkyey obmowki/ták prawdziwye ſtego myeyſcá todzyą páſem moim ſcyągnyoná byłá/ vwyązawſſy pás ſciągnętá todzyą ktorey wſſyſcy nye mogli ruſſyć. ¶ Tucya dzyewká zakonna Boginyey Weſty byłá pomowyoná o wzruſſenye ſwego zakoná dzyewiczego (bo ye o to ognyem karano) wzyętá przetak ſſłá do rzeki poklęknętá mowyąc głoſem przed wſſytkimi ku boginyey Weſcye: Neſlim ci wyernye ſłużyłá vczyń to przez mye iż wody do koſcyołá twego w przetáku donyoſę/ y ſſtáło ſye yey ták/byłá prożna obmowki. ¶ Fulwius Cenſor w Rzymye ſebrał dáchowkę s koſcyołá Junony/á przykrył koſcyoł Fortuny/ktory on dał zbudowáć/wnet oſſálał á ſynow dwu yego zábito/gdy w Illiriey walczyli. ¶ Pirrus gdy wzyął ſkárby Prezerpinye/ vthonął ná morzu/tylko ſámy ſkárby nálezyono. ¶ Allexánder gdy wzyął Milezyą/yego Rycerze chcyeli koſcyoł złupić Cereri/ poſlnęli. ¶ Xerxes wzyął plagę y Brenno z Gáláty/o złupyenye koſcyołá Apollinowego. ¶ Przez ſen drudzy ſwoye mocy ludzyem okázowáli/ yáko Jupiter vkazał ſye Tyberiowi Accinowi roſkázuyąc mu áby ſſedł do Senatu powyedzyeć iż mi nye wdzyęczne igry ich/ kthore zwano ludzi Circenſes/ Abowim Antonius wiodł złodzieyá przez rynek biyąc ná ſmierć/zgwałcił myeyſce ku igrze/á ták nyechay by to znowu ſpráwowáli myeyſcá ſchędożywſſy Tyberius tego nic nye dbał áni powyedział/ roznyemogł ſye ná ſmyerć. Vkazał ſye mu po wtore Jupiter ſpytał go doſyćli ták ſkaran. Tyberius obaczywſſy kazał ſye w Lektice nyeſć ná Rátuſs/y powyedział wſſytko Senatowi. Wyele thu opuſſczam tych rzeczy ktoremi Czárt ludzi zwodzi z dopuſſczenya Bożego/ yáko mamy w ſwyętym piſmye/ gdy ſam yeden Czárt nye może zwyeſć człowyeká/ idzie po towárzyſſe gorſſe niżli ſam/ſſukáyą obyczáyow rozmáitych ná człowyeká yákoby go w czym podeſſli. Wſſákże ty błędy vſtáły były ſkoro ná świát poſlan ſyn Boży to yeſt Pan Kryſtus.

Circes wyelká czárownicá/ ſyoſtrá Medee s Kolchis/ opuſciwſſy oyczyznę (ácżkolwyek yą Poetowye piſáli być corkę Słońcá s Perſe Boginyey) przyſſłá do Włoch/ oſyádłá gorę Etheum Wolſkow/tám rozmáite czáry wymyſlátá. A gdy ſye do niey był Vlixes przybłąkał/przyyętá go zá miłoſniká wdzyęcznye. Gdy potym chćyał odyecháć/ przemyenitá yego towárzyſſe w ſwinye/ áż yą gwałtem myeczem przypędził/toż záſyę oddzyáłátá ty pokuſy. Ná tym że myeyſcu yey potym ku chwale koſcyoł zbudowano/ y zwano thę gorę Circeus mons/ále potym zá Krzeſcian zbudowano zamek Papyeſki/ ná kthorym vlegáli czáſu przeſladowánya y inych nyeprzeſpyecznoſci.

Iáko to ſſáfowáć.

Etheus mons

Circeus mons

Látá przed národzenim Páńſkim 1180.



Vlires ſyn Laerthá Kroʹá z Anthyochiey Itakus rzeczony/od tego wyſpu/ iż thám po oycu pánował. Myał żonę Penelopę nád ine ſláchetną/corę Ikáruſowę/ ktory latáyąc w morzu vtonął. Ten dziwnych rozumow vżywał ná ſwyecye/ yego ſpráwą á chytroſcyą Grekowye Troyą wzyeli/ ábowyem wyelekroć w żebráczym odzyenyu chodził wywyáduyąc ſye położenya w Troiey/ z wyelką trudnoſcyą

Penelope.

dnoſcią á nyewczeſnoſcią teᵘ vżywayąc. Jadąc s Troiey zápędziły go wiátry w dá-
Ulißboná. lekie ſtrony na morzu/iż ſye do domu zá dzieſyęć lat ledwie wrocił. Gdi przyptynął
ná ſkończenye Europy do Hiſſpániey/tám założył miáſto od ſweᵒ imienia Vliſſybo-
ná/ ktore y dziś ták zową/yeſt głową Kroleſtwá Portugalſkyego. A w tym czá-
ſu żoná yego Penelope cnotliwa/dziwne á rozmáite przeſládowánya ćirpyáłá od
rozmáitych młodzyeńcow. Abowyem wyele ich powyadáli iż nye żyw mąż/ á ſtáli
o to áby (nyektorzy w małżeńſki ſtan/drudzy też ták) im kwoli byłá/abowyem nye
rowney cudnoſci w młodoſci nád ine byłá. Oná zá wyelkim trudem/ záłoſcyą/ y
płáczem/ſſukáłá tego obyczáyu/yákoby w ſwey cnotliwey ſtáło ci byłá/w ktorey
trwáłá áż do przyyázdu męża ſwego przez dzyeſyęć lat. A ſtąd ná przykład wſſyt-
Homerus. kim cnotliwym pányam ná ſwyecye yeſt daná/o ktorych Homerus ſſyroko z wyel-
ką pochwałą piſſe/potym zábit od ſyná.

Orfeus Orfeus Muzyk álbo gędżyec známyenity tego czáſu był w Grecy-
yey/o tym też Poetowye wymyſlnye piſáli/iż na yego gędzyenye rzeki ſtawáły/á ká-
Lucyper myenye ſkakáło/y Lucyper w pyekle myernyeyſſy á cichy bywał.



Midas Midás Krol s Frigiey/był nád ine Krole bo-
gáty/ y ták nań byli bogowye łáſkáwi/iż czego ſye do-
tknął to ſye złotem oſtáło/ wſſákże to przez ſwą głupoſć v-
trácił. Abowim będąc ſędzyem myędzy bogyem Apollinem
Apollo. á Marſem o mądroſć/ſkazał przećiw Apollinowi zá Mar-
Mars ſem. Dla czego Apollo przemyenił yego vſſy człowyecze w o-
ſłowe/y káżda potráwá ktorey ſye tknął byłá złotem/ á ſtąd
muſyał głodem zdechnąć.

Belerofon tego czáſu ná konyu rzeczonym Pegazo/ Chimere pie-
kyelną Czárownicę zábił/y towárzyſſki yey Tezyfę y Megyerę.



Egistus Egiſtus ſyn Krolá Tyeſthá Miceńſkyego w
Tyestus Grecyey tym ſye obyczayem vrodził y wychowan. Gdy
Attreus ocyec Tyeſtus/żonę Europen/brátá ſwego Attreuſá/miło-
wał: myáł ſnyey trzy ſyny. A gdy był s Kroleſthwá wypę-
dzon/przyyął go brát Attreus do ſyebye/nie práwym ſercem
kázał yego ſyny powárzyć/y częſtował go imi/tháky też krwye
nápuſſczáwſſy w wino ſnich/częſtował go myáſto czyrwone-
go winá. A gdy było po obyedzye/kazał ręce y nogi przynyeſć/ obyáwił mu/ iż go
yego dzyećmi częſtował/ktore myáł z yego żoną. Tyeſtus proſił bogow v Delfu/
áby mu obyáwili yákoby ſye myał pomśćić tákyey okrutnoſci. Wzyął odpowyedź
od bogow/ iż ty ſye ſam thego pomśćić nye możeſſ/ ále ſyn twoy/ yeſli go myeć bę-
dzyeſſ z włáſnyey dzyewki ſwoyey. Tám w koſcyele Tyeſtus począł ſyná Egiſthá s
corką ſwoyą Pelopeą. Ale dla wſtydu kázáłá go mátká yego zányeść do láſu áby
tám zginął/ tám od Kozy był wychowan/przeto wezwan Egiſt od Koz/ kthory
potym Attreuſá zábił y Kroleſtwo wzyął. Sam też potym zábit od Oreſtá Agá-
Orestus. menonowego ſyná/ktoremu był oycá zábił kwoli Klitemneſtrze/gdy był v Troi-
yey y z miłoſnicą poſpołu, Ten to Attreus napirwey wynálazł poznáć oboye záć-
myenye Słońcá y Myeſyacá.

Rozdzyał Szoſty Kſyąg pirwſſych,

Rodis. Rodys myáſto ná wyſepye przed tym Ophiuſſá rzeczony/
Fornerius. tego czáſu założono/gdy Zydowye yeſſcze byli w Egipcye/ od krolá For-
neryuſá/wypędziwſſy ſtámtąd Telchiny y Káryácyny/ktorzy też tám byli
przyſſli z wyſpu Krety. A gdy myáſtu kopano grunty/náleżyono w zyemi Rożą/
przeto názwano Rodys/to yeſt Rożá po Grecku. Ten wyſep leży od nas ku połu-
dnyu á

dnyu á wſchodu ſlońcá. Piſſa go być dzyewiẽć ſet ſtáyan w koło/máyąc port wielkich kupi ze wſſego ſwyátá. Były tám wyelkye bogáctwá/przeto Poetowye piſáli o nim/iż tám złoto kápáło z nyebá/gdy ſye Pállás rodziłá z głowy Jowiſſowey. Tám to był wyelki ſlup vczynił ku chwale Słońcu/ktory ſyedm̃dzyeſyąt myąt ſyążeni ná gorę z myedzi á z złotá/z rękomá y głową yáko yeden obraz/ ktory pothym vpádł przez trzęſyenye zyemye. To myáſto álbo wyſep ná wyelkim ſſláku yeſt morſkim/przeto nigdy ſpokoyem nye mogło być/ze wſſyſtkich ſtron nyeprzyacyele myáło/Rzymyány/Wenety/Sáráceny pirwey potym Turki/ przeto tám było záłożono klaſſtor ſwyętego Janá/ áby bráciſzkowye klaſſtorni bronili portu/ álec go źle obronili/ Pánu Bogu to polećić.

Atteńſkye myáſto álbo Kroleſtwo ich/ ácz przed tym było záłożone/wſſákże ye lepyey Cekrops przyſſedſſy z Egiptu/opuſciwſſy Arginorum Kroleſtwo/ ochędożył w obyczáye/chędogość/y doſtátek/było to przed Troiyey wzyęcyem lat 375. pánował Grekom 50. lat/ od nyego pothym Grekowye ſwoim Krolom látá piſáli. Rzeczon był Dyphes/ tho yeſth dwoygá przyrodzenyá mąż/iż był vrody wyelkyey ktemu roſtropny nád ine/álbo też y vmyał yęzyk Egipſki y Grecki/ktemu też wyelki goſpodarz/ á gdy o tym myślił yákoby z boſkyey obietnice myáſtu y kroleſtwu imyę własne nálazł. Gdy opráwyał myáſto/vyrzał wielkość oliwy drzewá y wody puſćić ſye z zyemye. Pytáli bogow co tho známyonuye? Ktorzy odpowyedzyeli iż oliwá znáczy Minerwę (bo Minerwá wſſytki oleye napirwey wynaláztá dzyáłáć) á wodá znáczy Neptuná bogá morſkyego. Obaczyli boſkye znáki/weſzli w rádę ktorego by z tych dwu imyenyem myáſto przezwáć/wotowáły nyewyáſty Minerwę to yeſt Atteny/ á mężowye na Neptuná bogá morſkyego. A gdy ſye nye mogli zgodzić/ vſtáwili kto lepſſy znák z zyemye wywyedzye przez ich noſſenya. Vderzył mąż yeden Neptunowym ſceptrum/wyſſedł z zyemye koń/znák walki. Vderzyły nyewyáſty ſſefelinem ktory Minerwá noſiłá/ wyroſłá oliwá/znák dobry pokoyá y żywnośći. Zyſkáły nyewyáſty/ y przezwano nyewyeſcim imyenyem Atteny/to yeſt Minerwá po Łácinye. Neptun rozgnyewał ſye polał powodzyą wſſytkę kráginę Atteńſką/ dla czego męſſczyzni chcąc vbłágáć gnyew Neptunow/trzemi plagámi żeńſki narod karáli. Pirwſſa áby żadna o Rzeczypoſpolitey nigdy nye rádziłá. Druga áby żadny nye brał mácyerzyńſkyego myanowánya. Trzecya áby żadny corek ſwoich nye zwał Attena/gdzye yeſſcze y dziś ten obyczay dzyerżą. Ten Cekrops napirwey w Grecyey bogyem vczynił Jowiſſá y ołtarz mu poſtáwił/á Pálládzye obraz. Myał corę imyenyem Frigia/ od kthorey Kroleſtwo álbo Kſyęſtwo rzeczone yeſt Frigia/ w ktorey Frigiey Troya byłá/ſkáżoná przez Greki/o czym będzye niżey. vmárł potym Cekrobs zoſtáwiwſſy po ſobye ſyná Gránauſá.

Korynchus myáſto w Greciey w Achâiey zá czáſu Moiżeſſá od łotrá yedne° Siſifá ktory zbiyał ná morzu/ záłożono ná morzu Joniſkim álbo Greckim/ zwano ye napirwey Certerá/ potym Epirus. Ty tho ſwyęty Páwet náwrocił ná Krześciyáńſką wyárę. Było nyegdy wywrocono przez nawáłność morſką/ále ye potym Koryntus Oreſtow ſyn náprawił/ á od nyego przezwano Koryntus.

Mitylená w Azyey máłey myáſtho ná wyſpye morſkim Egeo/ czáſu Moiżeſſá záłożone było/ potym y wyſep Mitilená názwano/ od Mityleny dzyewki Máchareowey przezwáne. Dwá porty myał ten wyſep/ á pyęć myaſt/ Antyſá/ Pirá/ Kreſos/ Cyraná y Mitylená/ ále ten wyſep Othomanus Turecki Krol pirwſſy okruthnye zborzył/ ludzi wyele pobił y wywyodł.

Atteny.
Cekrops.
Zenskie karanie
Frigia
Zysifa
Koryntus
Mitylená.

Rozdzyał Syodmy kxyag pirwssych. O Jopye swyętym.

Jop.



Job Philozow y Prorok thego czásu był w zyemi Idumenskyey/ blisko Arábiey vrodzony/ z oycá Záretá/ ktory wysszedł s potomkow Ezau/ á z mátki Borsá. Pirwe imię miał Jobás/ Pánował w kráinye Edon/ w myescye Náchabá/ będąc státy/ myerny/ cichy/ spráwyedliwy/ vczony/ prawdę nádewssytko miłował. Był też y nád przyrodzenye cirpliwy/ yáko yego historya ssérzey powiáda. Zonę poyął z Arábiey/ s ktorą myał synow ssesc/ á dzyewek trzy. Dał mu Pan Bog tákye bogáctwo/ w złocye/ w srebrze/ y w czeládzi/ iż mu rownya ná wschod słońcá nye było/ historya wyliczá yego dobytek/ iż myał owyec syedḿ tysyęcy/ wyelbłądow trzy tysyące/ wołow yarzm pyęć set/ oslic tákyeż. Postánowiwssy go Pan Bog w wyelkim sscżescyu/ kussąc yego státości/ zásye nań wyelkye plagi dopusscżał/ tho yest/ złodzyeye go krádli/ dobytek pozdychał/ synowye przez vpad domu pobici/ á sam wyelkimi wrzody osádzon po wssytkim cyele. Bacżąc sscżescye y plagi od Bogá yednákyego dáru/ skromnye to wytrzymał/ padssy ná zyemyę mowił: Pan dał Pan zásyę odyął/ yáko raczy ták myę spráwuye/ bądź pochwalono yego imyę ná wyeki.

Statosc Jopowa

A gdy go náwyedzáli Elifás/ Temánitus krol/ y Waldath/ rzewnyąc swemi námowámi/ odpowyedzyał: Nye máss ták wyelkich plag áni męki ná zyemi/ ktoreby myę od Páná mego odbiły. Zá tę yego státosc dał mu Pan Bog zásyę zdrowye/ bogáctwo wyętsse yessćze niż pirwey/ dzyatki tákyeż/ y wyeku lat 140. áż vyrzał syny synow swych do czwartego pokolenya. Dał nam Pan Bog tego Jopá ná przykład/ áby káżdy nye rospacżał w rzecżach przeciwnych/ á w sscżescyu wyelkim/ żadney wyecżnosci ná tym swyecye nye pokłádáli. Abowim yesli mocen Pan Bog dáć/ mocen zásye wzyąć ná obye stronye kyedy chce. Zadny s prorokow ták dostátecżnye o z martwych wstányu nye pisał yáko on/ bo mowił: Wyem iż moy stworzyciel żywye/ y yá w ostátni dzyeń z zyemye powstánę.

O Moizessu.

Amenophis Krol Egipski/ nye pámyętáyąc ná dobrodzyeystwá y zacne posługi Jozephowe/ ktore był przed tym Krolowi y wssythkyey zyemi Egipskyey vdzyáłał spráwą Boską/ widząc iż sye lud Zydowski bárzo rozmnaża wedlug obyetnice Páńskyey/ roskazał vrzędnikom áby ye vciskáli robotámi nyeznosnymi wssędzye/ áby myástá budowáli Phiton/ Rámezes/ áby też y cegłę spráwyali/ błotá wynosili z myast/ wáły kopáli/ rzeki przywodzili/ y wyele innych/ mowyąc: Rozmnożył sye ten lud bárzo/ ták iż nas przechodzi pocżtem y mocą/ by sye z nyeprzyacyelem nássym nye smowili kyedy ná nas/ áby wolno wyssli stąd. Ale im ye wyęcey vciskano tym sye wyęcey mnożyli y rosli. Bacżąc tho Krol Egipski/ roskazał bábam Zydowskim/ ktore położnicam służą/ áby káżde dzyecyę męskyego narodu zábity/ á dzyewkom pokoy dáty, Ale baby Bogá sye bały/ nye

2. Moizess. 1.

słucháły

ſłucháły gó w tym. Pytał ich potym czemu nye ſłucháyą co im roſkazano: Rzekły
nye ſą ták Zydowki proſte ná to yáko Egipciáni/ pirwey nizli przyydzim do nich ro
dzą/ vmyeyą tę ſpráwę ſámy dobrze. Przykazał krol ſwoim ludzyom áby tego pil=
ni byli/ á zábili káżde dzyecyę ktore ſye vrodzi w męſki narod. A w thym czáſu był
yeden mąż z narodu Lewi imyenyem Amrám/ żonę myał s ſwego narodu imye=
nyem Jokábet/ ktoremu ſye przed thym ſyn vrodził Aaron/ y corá Máriá. Ale w
tych nieprzeſpiecznoſcyach vrodził ſye mu drugi ſyn bárzo cudny y podobny. Zátu
yąc ſyná ocyec y máć záchowáli go przez trzy Myeſyące/ ále boyąc ſye by nye oba=
czono/ włożywſſy go w fáſeczkę oklyoną y oſmoloną wewnątrz/ położyli ná brzegu
rzeki gdzye wodá czáſem wylewáłá/ poruczywſſy go Pánu Bogu odeſſli go.
Syoſtrá yego Mária ktora służyłá v Krolewny pátrzyłá z dáleká. S przygody/
iż Boſka wola byłá/ Krolewna (Jozephus yą myánuye Támur) ſſłą nád brzeg
rzeki/ w obyczay yákyey krotofile/ vyrzáłá fáſeczkę kazáłá yą przynyeſc y otworzyć/
nálázłá dzyecyątko y wzyęłá ye ná rękę/ ktore wnet yęło ſye ſmyać ku nyey/ obaczy
ły iż Zydowſkye/ przeto rzekłá Márya ſyoſtrá/ poydę po mátkę áby ye nákarmiłá.
Rzekłá Krolewná idź. Jozephus piſſe iż nye chcyáło od żadney mey Pogánki E=
gipſkyey pokármu bráć. A gdy przyſſłá yego máć Jokábet/ wnet ſye yey chwyci=
ło/ y náyęłá yą Krolewná áby ye chowáłá dobrze/ á dáłá mu imię Moizeſs od wo Moizeſs.
dy/ bo mois wodá po Egipſku/ iż ye nád wodą nálezyono. Vproſiłá to ſobye Kro
lewná v oycá iż go ſobie zá ſyná przyyęłá. A gdy podroſł zyednáłá mu Miſtrze do=
bre w náukach rozmáitych/ ále nye mogł táki być Doktor vczony kthoregoby ry=
chło w náukach nye celował. Piſſe Jozephus iż yednego czáſu nyoſłá go Krolo=
wi ná ſwych ręku/ Krol ſnim krotofiląc/ włożył nań Krolewſką koronę/ ná ktorey
był czártowſki báłwánek málowány/ on yą zrzucił z głowy y podeptał. Widząc
to Káptan Pogáńſki/ ktory miał przed tym práktykę/ iż wyele plag máyą podyąć
Egipcyányе ſkoro ſye ich wodz álbo kſyążę vrodzi/ rádził Krolowi áby to dzyecyę
było zábite. Drugi mu był w tym ná odpor mowyąc że to vdzyáłáło s przygody á
nye vmyſlnye. A gdy ſye nye mogli o to zgodzić/ chcąc tego doſwyádczyć/ przynye=
ſyono węgle roſpalone do nyego/ ktore (yáko dzyecyę) brał á w vſtá kładł y ſpá=
rzył ſye w yęzyk/ ſtąd potym nye myał doſtátku w mowye/ był tym obyczáyem wy=
zwolon z onego mnimánya v Káptanow. Gdy vroſł był wſſem Egipcyánom w
podziwyenyu w vrodzye w náuce y w ſpráwye. Tráfiło ſye iż Murzynowye woyo=
wáli zyemyę Egipſką/ ſebráli ſye Egipciányе przeciw im/ nye máyąc kogo by ro=
ſtropnyeyſſego nád ludem wybráli Hetmáná/ poſpolithy człowyek proſił áby był
Moizeſs. A gdy to vproſili v Krolá y Krolewny/ przywyodłá ye ná to iż yey mu=
ſyeli przyſyądz nic mu złego nye myſlić. Wybran Moizeſs Hetmánem/ cyągnął z
ludem/ nye wodą yáko ſye nádzyewáli Murzynowye/ ále zyemyą myeyſcy trudne=
mi/ gdzye przed tym żadny dla wyelkoſci węzow nye mogł przeſc/ áby thym prze=
ſpyecznyeyſſy byli od węzow/ nábrał s ſobą bocyánow ktorzy s przyrodzenya ſą wę=
zom nyeprzyacyelmi/ vcyekáli przed nimi węzowye/ myał dobrych znákow począ=
tek. Przyyechał potym nád nyeprzyacyele ſwoye nye opátrzone/ poráził ye y myá=
ſto Krolewſkye Sabę wzyął przez przyczynę Korbis dzyewki Krolewſkyey/ ktorą Korbis.
zá małżonkę poyął zá táką życzliwoſcyą/ ále gdy chcyał záſyę do Egipthu/ oná
nye chcyáłá ſnim yecháć. Przeto z Gwyazdárſkyey náuki Moizeſs bacząc dał yey
yeden pyerſcyonek w obyczay zápomnyenya/ á ſam drugi táki myał/ yechał ſwobo
dnye do Egiptu. Ale gdy przyyechał Krol knyemu chuci dobrey nye myał/ y był
yego vmyſł zbáwić go gárdłá s przywodu yego wyeſſzych káptanow. Tráfiło ſie
tedy iż widzyał yedne° czáſu Egipczyká á on Zydá bił bez przyczyny/ obaczył Mo=
izeſs iż nikt nye widzyał/ zábił go á przyſypał pyaſkyem. Drugyego dnyá vidzyał
áno ſye dwá Zydzi ſwárzą/ gromił yednego ſnich kthory był winnyeyſſy/ Przetho
rzekł Moizeſſowi: Kto cye vſtáwił ſedzią nád námi/ ſnadź mye też chceſz zábić
yákos Egipczyká zábił: Moizeſs ſye zlękł/ dziwuyąc ſye yáko to wyedzyą/ á thák
boyąc ſye Krolá ſſedł milcząc w nyeznáyome kráiny. Przyſſedł do myáſtá Madi=
an bliſko morzá czyrwonego/ ſyedzyał nád wzdroyem/ przyſſły cory káptaná Má=
diáńſkyego (ktorych było ſyedm) nápawáć owyec do onego wzdroyu/ przyſſlipá=

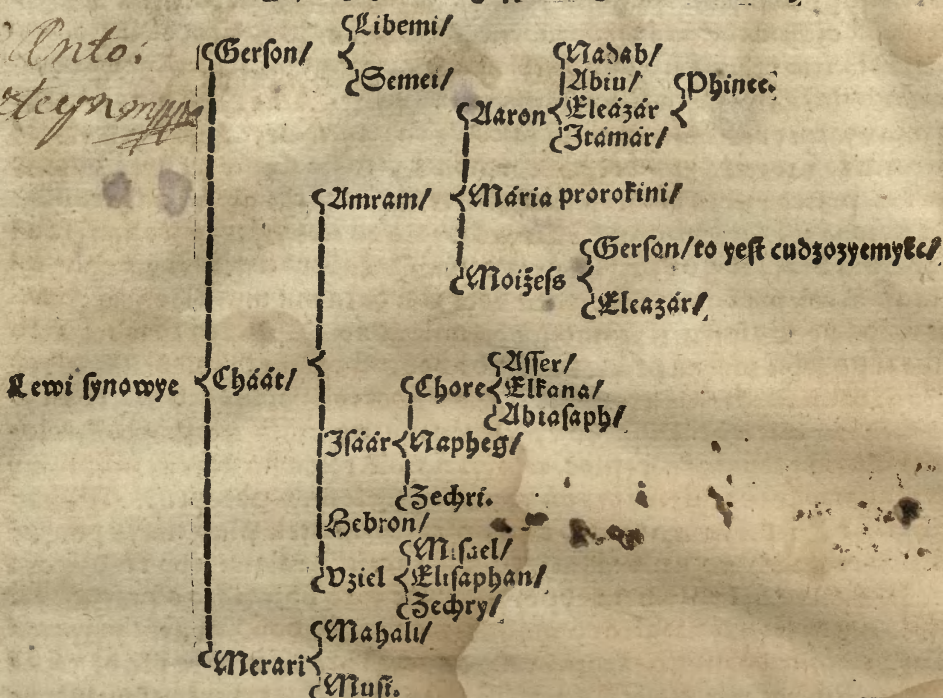
ſterze dru=

sterze drudzy odbili ye od wody dla swoich owyec/ ále Moizesz zásye odbił pásthe-rze á dzyewkom káptáńskim kazał nápawáć/ dla czego ony dzyewki do domu przy gnawssy owce/ prosiły oycá áby dobrą wolą vkazał pyelgrzymowi w domu swym. Wezwał tedy Jetro álbo Ráguel Moizessá do swego domu prossąc go áby iadł chleb v nyego. A gdy obáczył męzá doswyádssonego w rozumye/ dał mu corkę swoyę Zeforę. Myeskał tedy Moizesz s Swyekrem swoim y z zoną/ ktora mu v-rodziłá dwu synu Gersoná y Eleázárá.

Yetro.

Zeforá.

Rodzay Moizessow z Aaronem.



Będąc Moizesz v Swyekrá swego Jetrá/ pásł owce v nyego/ ye-dnego czásu/ gnał dáleko w pusscza áz do gory Páńskyey Oreb/ gdzye przed tym zadny pásc nye smyał/ tám sye Moizessowi dziw wyelki Bozy vkazał/ to yest kyerz ognyem wyelkim gorzał/ á gdy cáły został nic mu nye skodziło/ przysthąpił blizey Moizesz áby sye dowyedzyał co to yest/ s ktoreo ognyá słyssał głos mowyąc: Mo-izessu nye przystępuy blisko/ zzoz boty z nog twoich/ zyemyá tá ná ktorey stoiss swyę-tá yest. Rzekł yessczę knyemu: Jam yest Bog oycá thwego Abráámá/ Izááká/ Jákobá. Moizesz spuscił ná doł oczy nye smyał tám pátrzyć. Przykazał mu tedy Pan Bog áby sszedł przespyecznye do Egipthu wywyodł lud yego z vdręczenyá wyelkyego od Fáráoná/ á przywyodł gi do zyemye płynącey myod y mleko/ á ya stobą będę. Rzekł Moizesz: Pányę yesli mye spytáyą ludzye Izráelscy ktore yego imyę: co mam odpowyedzyeć: Rzekł Pan/ ták odpowyess: Kthory yest/ posłał mye/ Bog oycow wássych/ Abráámow/ Izáakow/ y Jákobow. Przeto idz s stár-ssymi Izráelskyego domu do Fáráoná á mow mu: Pan Bog Zydowski wezwał nas/ ábysmy sli ná trzy dni ná pusscza/ á ofyárę vczynili Panu Bogu nássemu: Wyemći iz ći was nye pusci/ ále go ya plagą skarzę w rozmáitych dziwyech. Rzekł Moizesz: Pányę nye vwyerzać mi. Rzekł mu Pan Bog/ porzuć rozgę ktorą masz w ręku ná zyemyę. Gdy porzucił sstał sye snyey wąz/ thák iz począł vcyekáć Moi-zesz. Rzekł Pan Bog/ wezmi zá ogon tego węzá/ á gdy wzyął sstáłá sye rozgą yáka byłá. Rzekł mu yessczę/ potoz ná łonye rękę twoyę. Gdy połozył sstáłá sye trędowátą/ á gdy mu zásye kazał odyąć rękę/ sstáłá sye yáko byłá rowna cyáłu drugyemu. Potym rzekł: Jesli tym nye vwyerzą/ wezmi wodę z rzeki á wyley ná zyemyę/ stányeć sye krwyą. Rzekł Moizesz/ prossę miły Pányę nye yestem wymo-wny od wczoráyssego v trzecyego dnyá. Rzekł mu Pan Bog/ idz á ya będę w two-ich vscyech. Rzekł Moizesz/ prossę bárzo posli kogo masz posłáć. Rzekł Pan z gnie-wu: Otho

Oreb gorá.

Moizesz roz-zmawya s Pá-nem.

wu: Oto Aaron brát twoy wynidzye przećiw tobye/ á then będzye od cyebye mo-
wit do ludu/á ty będzyeſs w tákich rzeczach ktore ku Bogu zależą.
Wroćit ſye tedy Moiżeſs do Swyekrá ſwego Jetrá/ y rzekt: Poydę do brácyey
do Egiptu dowyem ſyę yeſli żywi ſą. Rzekt mu Jetro/ idż ſpokoyem. A gdy ſye ye-
ſſcże ocyągat/rzekt k nyemu Pan: Jdż do Egiptu/ yuż ći pomárli ktorzy twoyey
duſſe ſſukali. Szedt tedy Moiżeſs do Egiptu máyąc rozgę w ręku wzyawſſy żo-
nę Zefore y dwu ſynu s ſobą/ktory idąc w drogę z roſkazánya Páńſkyego kámye-
nyem oſtrym obrzázat ſyny/o co ſye żoná Zeforá gnyewátá y rzektá: oſtates mi ſye
mężem krwye/wroćitá ſye do oycá s przyzwolenim mężá y s ſyny.
Potym rzekt Pan do Aaroná/ wynidż przećiw brátu twemu. Szedt tedy Aaron
ná puſſczą Synái/y záſſedt Moiżeſſowi ná gorze Páńſkyey z rádoſcyą. Powiedziat
mu Moiżeſs wſſytkę wolą Páńſką. Przyſsli ſpotu y ſebráli ſtárſſe domu Jzyáel-
ſkyego/y powyedzyat im Aaron wſſytki ſtowá Páńſkye/á dla lepſſey wyáry czynit
znáki przed nimi. Y ſ'li do Fáráoná s ſtárſſymi y mowili mu: Pan Bog Jzráelſki
mowi/áby lud yego puſcit wolno/ktory mu będzye ofyáry czynit ná puſſczy. Od-
powyedzyat Fárao: Nye wyem ya o Bogu Jzráelſkim áni ludu wypuſſczę. Ro-
zwodzit tedy Moiżeſs Krolowi Jozephowy dobrodzyeyſtwá/ktore Egipſkyey zye-
mi czynit/tákyeż ſwoye poſlugi przez ktore trudnoſci vżywat czyniąc od nyego z ye-
go nyeprzyącyelmi Murzyny/á zá to żadney zaptáty nye wzyat. Szczego ſye ye-
ſſcże Krol náſmyewat zowąc go być zbyegyem/też mowyąc żes przyſſedt roſtyrki
czynić/á ſlugi moye od Robot ich odwodzić. Rozgnyewat ſye tedy Krol y roſka-
zat vrzędnikom ſwoim/áby Zydowye robili mowyąc/ nye robyą nic przetho wyele
mowyą/áby káżdy ſwey roboty pátrzyt/przyzrzycye ich áby ſye vpokoili/żadna miá-
rą nye dawaycye im plew do cegty/ále nyechay zbyeráyą po zdzyebtku ſlomy/ á
przędſyę áby káżdy ſwą ſſtukę wyrobit yáko im yeſt wymyerzono. Y oſtáto ſye ták
dogladáli vrzędnicy thego áż wſſytko muſyeli wyrobić yáko roſkazano ná káżdy
dzyeń. Wotáli tedy Zydowye do Fáraoná mowyąc: Czemu ták ztoſciwye czy-
niſs nád ſlużebniki ſwymi? Rzekt im krol/ prożnuyecye bowim przetho wotácye/
poydzyem ná puſſczą będzyem ofyárowáć Bogu náſſemu/przeto wam nic nye od-
puſſczę. Záſtąpili tedy Zydowye Moiżeſſowi y Aaronowi mowyąc/ przywyedli-
ſcye nas w nyetáſkę do Fáráoná y dáliſcye mu myecz ná nas ſwą powyeſcyą. Rá-
dzit tedy Moiżeſs z Aaronem áby yeſſcże máto myeli ćirpliwoſć/ áż ſye Pan Bog
ſmituye wedtug obyetnice ſwey. Rzekt Pan Bog do Moiżeſſá: Nyechay mowi
Aaron do Fáráoná/wſſytki rzeczy ktorem wam kazát/ áleć ya zátwárdzę ſerce ye-
go/y rozmnożę znáki/áleć was nye vſlucha. Y vczynit ták Moiżeſs y Aaron yáko
Pan Bog przykazat/ byto lat Moiżeſſowi ná ten czás oſmdzyeſyąt/ á Aaronowi
trzemi wyęcey. ¶ Szli tedy Moiżeſs y Aaron do Fáráoná gdy chodzit nád
rzeką mowyąc mu áby lud Boży Jzráelſki wypuſcit wolno/ áby ofyárę vczynili ku
ćci á chwále Bożey. Ale zátwárdzyátego ſercá będąc Fárao nye chcyat tego vczy-



nić. Podnyoſl tedy rozgę Pirwa plagá
Aaron vderzyt wodę w rze-
ce/zárażoná byta wodá y o-
broćitá ſye w krew/ przed
Krolem y przed ſlugi yego
ták iż w nyey ryby pozdychá-
ty/ wodá ſmyerdzyátá nye
mogli yey Egipczycy pić/
ále Zydom byta dobra.
Czárownicy Fáráonowi v-
czynili tákyeż. Obroćiwſſy
ſye Fárao ſſedt do domu.
Spetnity ſye dni ſyedm/
rzekt Pan Bog do Moiże-
ſſá/ Jdż do Fáráoná áby
moy lud wypuſcit od ſyebye/yeſli nye chce/ rzecz Aaronowi áby wycyągnę

ná yezyorá y wzdroye. A gdy tak vczynił/powſtáły żáby bez myáry/ zákryły wſſyt
Wtorá plagá. kę zyemyę Egipſka. Vczynili tákyeż Fáráonowi czárownicy. Rzekł Fáráo/ proſſę
was modlcye ſye zá mną do ſwego Bogá Izráelſkyego/á yuż puſſczę wolno lud
wáſs/ áby ty żáby zginęły. A ſtáło ſye ták. Widząc to krol nye puſcił ich przedſyę
Rzekł potym Pan Bog do Moiżeſſá áby mowił Aaronowi/ iżby podnyoſł rozgę
Trzecya plagá. á vderzył w proch ná zyemi. A gdy to Aaron vczynił/ powſtały wyelkye pluſkwy
po wſſytkyey Egipſkyey zyemi w ludzyech y dobytku. Chcyeli tákyeż vczynić czáro-
wnicy Fáráonowi/ále nye mogli. A gdy ye gromił Krol/ rzekli/ iż tu yeſth pálec
Boży. Zátwárdzyátego ſercá był Fáráo nye chcyał ich ſluchać. Rzekł Pan Bog
do Moiżeſſá/ wſtań ráno á idź do Fáráoná/rzecz mu yeſli nye puſciſs ludu Boże-
Czwarta plagá. go/mowi Pan Bog/ puſſczę ná tę zyemyę wſſytek rodzay much. A ſtáło ſye ták
Ale Fáráo nye dbał ná to nic/ poſłał po nyę Fáráo rzekł knim/ czyńcye ofyarę al
bo poſługi Bogu ſwemu w tey zyemi. Ktorzy rzekli/nye możemy nyeludzkoſci E-
gipſkich ofyárowáć/bo yeſli to zábiyemy co oni chwalą/ vkámyonuyą nas. Rzekł
Fáráo/idźcyeſs ná puſſczą ále nye dáleko odchodźcye á modlcye ſye zá myę iżby ty
muchy odeſſły. Rzekł Moiżeſs będę ſye modlił ále nye omylay. A gdy ſye modlił
Moiżeſs zginęłá muſzká. Ale Fáráo zátwárdzyáłe ſerce myał nye chcyał nic vczy
nić. Przeto rzekł Pan Bog záſyę do Moiżeſſá/idź do Fáráoná yeſli ludu me° nye
puſci/puſſczę powyetrze ná wſſytko bydło po wſſytkim kroleſtwye yego iż żadne ży
Pyata plagá. we nye zoſtánye/á Zydowſkyemu nic nye będzye. A gdy ná to nye dbał Fáráo/zá-
rážon był dobytek po wſſytkim kroleſtwye okrom Izráelſkyego. Zátwárdzyáłe by
ło ſerce Fáráonowe/iż ludu Izráelſkyego nye chcyał puſcić, Przydał yeſſcze Pan
Szoſta plaga Bog drugą plagę/gdy roſkazał Moiżeſſowi y Aaronowi/ áby wzyęli po garſci
popyołu s komina á rzucili w nyebo przed Fáráonem/ wnet ſye po ludzyech ſſczyni
ły pęcherze odęte po wſſytkim Egipcye okrom ludu Izráelſkyego.
Chcyeli tákyeż czárownicy przed krolem vdzyáłáć/ále nie mogli y ſtać przed rána
mi zárážonymi. A gdy Fáráo nye dbał nic ná to/ rzekł yeſſcze Pan Bog do Moi-
żeſſá áby rzekł Fáráonowi/ dla tego położyłem cye/ ábych w thobye vkazał moc
ſwoyę/á to ſpuſci yutro grad táki/yáki nigdy przed tym w Egipcye nye bywał áż
do dzyeſyatego dnyá/zgromadź á opátrz co maſs ná polach dobytek áby nye zgi-
Syodma plagá. nął. Wycyągnął tedy Moiżeſs rękę wzgorę/wnet Pan Bog gromy przepuſcił
wyelkye y grády z tyſkánim/ták iż wſſytko potłukł co ná polu było y trawę/y drze
wo połamał. Wezwał ich do ſyebye Fáráo y mowił im/ zgrzeſſyłem modlcye ſye
zá mną teraz ku Pánu á puſſczę was. A thák Moiżeſs wycyągnął rękę w nyebo
ku Pánu Bogu modląc ſye/przeſtał grad y nawáłnoſc. Ale Fáráo nye vczynił
ſłowu ſwemu doſyć/ przeto Pán Bog drugą plagę przepuſcił ná zyemyę Egip-
Osma plagá. ſka/to yeſt/koniki ábo ſſáráńczą iż do oſtátká popſowáły wſſytko czego grad nye
pobił. A gdy nye chcyał Fáráo zá tymi plagámi wyelkimi ludu Izráelſkyego wy-
Dzyewyata puſcić/ podnyoſł Moiżeſs ręce ſwoye w nyebo/ſtáły ſye cyemnoſci tákye iż ſye ich
mogł dotknąć/áż yeden drugyego nye widzyał po wſſytkim kroleſtwye/ tylko lu-
du Izraelſkyemu było ſwyátło. Wezwał tedy Fáráo Moiżeſſá z Aaronem/ idź-
cyeſs gdzye ſye nápiracye ſámi wſſyſcy/tylko dobytek wáſs áby zoſtał wſſytek. Od
powyedzyał Moiżeſs/nye zoſtányę ſnyego y ſtopá/ gdy nye wyemy cobyſmy inego
ofyárowáć myeli. Rzekł Fáráo/podź precz á ſtrzeſs ſye ábys wyęcey oblicza mego
nye widzyał/ yeſli ináczey vczyniſs vmrzeſs. Odpowyedzyał Moiżeſs/ ſtánye ſye
yáko mowiſs/ y odſſedł do brácyey ſwoyey. ¶ Rzekł Pan Bog do Moiżeſſá/ ye
ſſcze yedną plagą záráżę Fáráoná á wypuſcić wáſs/ábowim puſſczę powyethrze
morowe ná yego kroleſtwo/iż wſſelkye pirworodſtwo pomrze thák człowyek yáko
dobytek/á v was áni pyes ochromyeye. Nápożyczaycye v Egipcyánow naczynyą
złotego y ſrebrnego/ſſat/y inych klenotow/á dádzą wam/ á then myeſyąc będzye
wam pirwe/to yeſt początkyem roku/á mowcye ludu wſſemu Izráelſkyemu/ áby
dzyeſyątego dnyá tego myeſyącá/ wzyął káżdy goſpodarz domu ſwego báráná ál
bo kozłá/ á yeſli nye maſs thák wyele czeládzi coby zeń było ku pożywányu/
weźmiſs co bliżſſe ſąſyády k ſobye coby ſtobą pożywáli/ á nyechay będzye báránek
[illegible]/coby mu rok był przez mákuły/to yeſt áby był zdrowy/á wziąwſſy go s ſtá

dá/ będzye

dá/będzyecye go chowáć domá xiiij. dni/á będzye go ofyárowáć poſpolſtwo wſſytko Izráelſkie ná wyeczor/á rozmoczywſſy we krwi ye° ſnopek Izopu/ pomázecye podwoye obá v drzwi y zwirzchu w domyech ſwoich/gdzye będzyecye yeſc báráná oney nocy/nye wárzonego áni ſurowego/ále pyeczone° v ognyá/á chleb nye kwáſſony z láktuką y z agreſtem będzye/głowę z nogámi yego y z wnętrznoſcyámi/pozrzecye áby nic nye zoſtáło do záyutrzká/á coby zoſtáło názbyt/ ſpalćye w ognyu/ á gdy go będzyecye yeſc/przepáſſcye byodrá wáſſe/boty ná nogi wzuyecye dzyerząc kiye w ręku/á kwápyąc będzyecye yeſc/bo to yeſt Pháſe/ to yeſt ścye Páńſkye/ po Łácinye tranſitus/ábowim przeydzye nocy oney zyemyę Egipſką/á zábiye pirworoctwo wſſelkye/od człowyeká począwſſy áż do dobytká/ á dzyeń ten będzyecye ſwyęcić w rodzáyu wáſſym wyecznye/ ſyedm̄ dni nye kwáſſony chleb yeſc będzyecye/wten czás nic nye robyąc/okrom tego co ku yedłu zależy. Pirwſſy dzyeń będzye ſwyęty/ſyodmy tákyeż będzye/y tákyeyże doſtoynoſci.

Izop.

Wezwał tedy Moizeſs wſſytkich ſtárſſych ſynow Izráelſkich/y powyedzyał im co mu roſkazano: Weźmi káżdy z was goſpodarz zwirzę czyſte ofyáruycye Pháſe (v nas wyelka noc zową) á krwyą yego podwoye obá y nádedrzwámi izopem náznáczcye/ á żadny nye wychodź dáley ze drzwi ſwoich áż do zárányá/ ábowim Pan Bog poydzye zábiyáyąc Egipczyki/á gdzye vyrzy krew ná ſlupyech v drzwi przeſtąpi on dom/á nye dopuſci w nim zarázy. Srzeſcye ſłowá tego/á gdy wnidzyecye do zyemye ktorą nam Pán Bog dał/będzyecye ſye w ſłużbye Bożey záchowáwáć A gdy wam ſynowye wáſſy będą mowić co to zá nabożeńſtwo/ rzeczecye ofyárá Páńſka yeſt przeſcya. Skłoniwſſy ſye lud Izráelſki chwalił Páná Bogá/y vczynili ták yáko Pan Bog roſkazał. Sſtáło ſye thedy o połnocy iż Pan Bog záráził wſſytko pirworodſtwo w Egipſkim kroleſtwye/ ták z ludzi yáko z dobytká począwſſy od ſyná Fáráonowego áż do nyewolnych/to yeſt od nawyętſſych do namnieyſſych/ták iż nye był żadny dom w Egipcye w ktorymby vmárły nye był. Wſtał tedy wnocy Fáráo y ſludzy yego y wſſytek Egipt/począło być wołánye wyelkye. Wezwawſſy do ſyebye Moizeſſá Fáráo y Aaroná/ rzekł: Powſtańcye wynidzcye od ludu mego/wy y ſynowye Izráelſcy/ idźcye á ofyaruycye Pánu yáko mowicye/ owce wáſſe y wſſytki dobytki zábyerzcye/á odſſedſſy dobrorzeczcye mnyę. Przynaglali im Egipczycy áby co rychley wyſsli mowyąc/iż pomrzemy wſſyſcy poki tu oni ſą.

Dzyeſyatha plagá.

Wyelka noc

¶ Nábráli tedy ludzye Izráelſcy s ſobą mąki ſyaney pirwey nizli ná kwás zádzyáłána byłá/y nyeſli ná rámyonach ſwoich/y vczynili ták yáko im Pan Bog przykazał/y nápożyczáli v Egipcyan naczynya złotego/ſrebrnego/y ſſat/bo im był Pan Bog dał táſkę przed oczymá Egipcyan iż im pożyczáli á wyerzyli/á thák złupili Egipcyany.

Rozdzyał Oſmy Kſyąg Pirwſſych.

Wyſſli tedy ſynowye Izráelowi z zyemye Rámeſkyey do Sochot/ á było ich w liczbye ſſeſc ſet tyſyęcy ſámych mężow okrom dzyeci y nyewyaſt/á ludu poſpolitego bez liczby było/ ábowim wyele ludu Egipſkyego oboygá rodzáyu ſnimi wyſsło y obrocilo ná Zydowſką wyárę/ y wzyęli s ſobą wyelkoſc dobytká rozmáitego narodu/ A myeſskáli w Egipcye lat 430. począwſſy od obyetnice Abráámowey ná drodze Mezopotáńſkyey áż do zakonu dánya przez Moizeſſá. Mowił Pan Bog do Moizeſſá rzekąc/ poſwyęć mi wſſelkye pirworodſtwo/ták z ludzi yáko z dobytká/ábowim moyá yeſt wſſelka pirworodnoſc męſſczyznyego rodzáyu ktory żywot otwarza/ dla tego iżem pobił wſſytkę pirworodnoſc w Egipcye/a gdy przyydzyeſs do zyemye obyecáney/ oznaymiſs ſynom twoim áby ten obyczay záchowáli ná wyeki/będzye w ręku twoch yáko známyę/áby tego wybáwyenya Izráelſkyego nye zápomnyał.

Sochot liczba ludu Izraelſkiego.

¶ Moizeſs w ten czás nye wyodł ludu ſwego przez zyemyę Philiſteńſką/ tho yeſth przez Páleſtynę dla dawnego gnyewu/áby przeciw im nye powſtáli Philiſtinowie ktorych yeſſcze złoſc nye byłá otworzona do końcá/áby ye Pan Bog wygłádził do końcá. Wzyął tedy Moizeſs koſci Jozephowy s ſobą/bo mu ſye byli ná to obligowáli oycowye ich/yákom przy Jákobye piſał. A gdy wyſsli s Sochotu/ rozbili namyo-

Koſci Jozephowy.

Ethán. li namioty ſwoye v Ethán ná granicach oſtátnich Egiptu. Pan Bog ſſedł przed
nimi áby im ſzlák vkazał w załonye obłoku/ przez dzyeń y noc w známienyu ogniá
Przykazał im Pan Bog áby ſye nyeco obroćili ku Egiptu/ namioty rozbili w krá
Phiarot. inye Phiaroth/ktora yeſt myędzy Mágdalum á morzem czyrwonym/áby ſye poło
Magdalum. żyli nád tymże morzem. Po trzećim dnyu wyſcya ich rozumyał ták Fárao krol/ iż
Żydowye precz cyągną/á ná ofyarę ſye od nyego wyłudzili/ przeto kazał nágoto-
wáć ſſeſć ſet wozow/yeznych pyećdzyeſyąt tyſyąc/á pyeſſych 200 tyſyąc zbroynych/
áby ye gonił. Podnyeſli tedy Izráelowie oczy ſwoye wzgorę/vyrzeli wyelką moc E-
gipczykow zbroynych zá ſobą przyſpyeſſáyąc/zlękli ſye/ábowim leżeli z yedney ſtro
ny gory z drugą ſtronę morzá/nye myeli nigdzyey vſcya bez ſſkody/ tám ye Egip-
czycy w koło oſkoczyli y oblegli/ták iż to było cyęſzko ná nyę bo nye myeli doſtatku
ku żywnoſci/áni zbroye ku walce/ przeto żadney inſſey nádzyeye nye pokłádáli ni
wkim yedno ſye Egipcyánom poddáć chcyeli/á Moiżeſſá we wſſytkim winowáli/
zápomnyawſſy obyetnic y známyon Páńſkich/ná oſtáthek chcyeli go y vkámyono-
wáć/ ábowim był płácz y nárzekánye nyewyąſt y dzyeći mowyąc: Rákobyſmy gro
bow nye mogli myeć w Egipcye lepyey ſye thu dáć zbić. Moiżeſz przyymował od
nich wſſytko wdzyęcznye mowyąc k nim ty ſłowá: Nyeſlużſſe wam wętpić w táſce
á w obyetnicy Bożey/doſyć táſki y znákow zá námi Pan Bog przećiw nyeprzyá-
cyelom náſſym záwżdy vkázował/ſnádnyey ći mu ye tu ná gromádzye pobić/ nizli
pirwey po wſſytkim kroleſtwye oſobno pirworodſtwo wybyerał ku ſmyerći/ Nye
boycye ſye zbroye Egipſkyey/áni gor áni morzá ktore nas záſyedli/Pan Bog gory
zrowna kyedy chce/á morze ſuche będzye. Wyrzekſſy to przywodł lud nád morze/
Modlitwa wznyoſł ręce ku Pánu bogu mowyąc: Pányе náſz yuż baczyſz teraz że ten lud I-
Moiżeſsowa zráelſki żadną ręką áni zbroyą ina nye może być wybáwyon od nyeprzyącyoł ſwo-
ich yedno twoyą/ przeto proſſę rácz wſpomyonąć ná obyetnice oycow náſſych/ kto
remes przyrzekł przywyeſć ye do zyemye płynącey myod y mleko/ teraz miły Pá-
nye przyſzliſmy ná hak nyeprzyącyelſki/vkáż moc ſwą nád ludem ſwym w roſpácz
przychodzącym/ábyſmy ná myeyſce przeſpyeczne przyſſli/ boſmy nye w cudzym/
twoyeć morze/twoyeć gory/ twoyći lud wſſytek/kyedy ty raczyſz roſkázáć/ goráć
muſi wſtáć na ine myeyſce/á morze muſi być ſuche/á nas ſwoyą mocą wybáwiſz.
Po tym modlenyu roſkazał Pan Bog Moiżeſſowi/áby vderzył rozgą w morze. A
gdy ták vczynił rozſtąpiło ſye im/ thák iż ſucha zyemyá byłá przed nimi. Widząc
Moiżeſz dobre przebycye morzá/ ſſykował lud Izráelſki ná dwánaſcye vffow-
według rodzáyu dwunaſci ſynow Jákobowych/kazał zá ſobą iſć/ yeden po dru-
gim ſſykowawſſy ye. A gdy nye ſmyeli/Aminádáb kſyążę z narodu Judá pełen
wyáry y nádzyeye Bożey/oſtráſſył ſye zá Moiżeſſem napirwey z ſwym poczthem/bo
Przepráwá wim ná obu ſtronach wodá ſye wznyoſłá byłá yáko mury ſthałá/potym drudzy zá
przez czyrwo- nimi. A gdy przeſſli/czynili dzyęki Pánu Bogu że ye w obronye we zdrowyu zá-
ne morze. chował/w wyelkich nyeprzeſpyecznoſcyach.
A gdy to widzyeli Egipczycy/zá ſſalone ye myeli/ ále gdy widzyeli iż przeſſli do-
brze/ſſli zá nimi. A gdy było ná ſwitányu ſpuſcił Pan Bog ná nyę deſſcz/grzmie
nye wyelkye/ błyſkánye/ z czego byli w wyelkim ſtráchu/ przetho wołali vcyekay-
my ná zád Pan Bog zá Żydy walczy. A gdy chcyeli vcyekáć/ zegnał záſyę Pan
Bog wodę aż wſſyſcy potonęli/ták wozy/yezni yáko pyeſſy/ dla czego lud Izráel-
ſki cáłą noc ſpyewał: Bądź chwałá Pánu Bogu Izráelſkyemu/ bowim chwále-
bnye wyelmożny yeſt/ konyá y yezdzcá yego zrzućił w morze czyrwone/ moc moyá
y chwáłá moyá Pan Bog/ y ſtał mi ſye ku zdrowyu etc. w ij. Moiżeſſo. w xv. ká.
Potym gdy wodá vćichłá/wymyotáłá zbroyę Egipſką ná brzegi. Obaczył to Mo
iżeſz ſpráwą Boſką być/wyſſedł ná brzeg a zbyerał zbroyę/á Żydy vbyerał y náu
czał yáko ſye máyą bronić nyeprzyącyelom yeſliby im kyedy ktemu przyſſło/y mye-
ſzkał thám nád brzegyem z ludem ſyedm dni/ z bębny/ z piſſczałkámi/ z trąbámi
Spiewanie przychodzili á ſpyewáli pyeśń Moiżeſſową ná káżdy dzyeń/żony oſobno/między kto
remi Mária Aaronowá y Moiżeſſowá ſyoſtrá byłá wodzem ich/ná bębnye biyąc
ku ćći y chwale Bożey ſpyewaymy etc. á mężowye tákyeż oſobno ná znák zwycyę-
ſtwá. Widząc Moiżeſz lud Izráelſki około Egipſkich łupow ſye obyeráć/ odſtą
pił od tąd

pił od tąd ná pusscza rzeczona Sur/ chodzili tám trzy dni bez wody/ áż przyszli do Marath/ tám nálezli wode ále bárzo gorzka áż yey nye mogli pić/ przeto ssemrał lud przećiw Moizessowi. Moizesz wołał ku Pánu Bogu/ kthory vkazał drzewo Moizessowi áby ye wrzućił w oneż wode/ tedy bedzye wodá słodka. A vdzyáłał ták Moizesz. Potym przyszli do Helim/ gdzye było dwánascye wzdroyow y syedmdzyesyąt palm/ ále máło wody było w nich y błotna. Russyli sye indzyey ná pusscza pyątegonastego dnyá myesyącá wtorego/ to yest Kwyetnyá/ dnyá trzydzyestego od wyśćya z Egiptu/ yuż im nye dostáło było żywnosci ktora myeli z Egiptu/ przeto mowili: Lepyeybysmy byli pomárli w Egipcye gdzyesmy myeli chlebá y myesá dosyć. Modlił sye tedy Moizesz ku Pánu Bogu o pokarm/ y wysłuchał go/ przeto rzekł ku ludu Izraelskyemu: Oto chwałá Boża vkázuye sye w obłoku. Sstáło sye wyeczor iż wyelkość ptakow pádłá ná namyoty ich z morzá Arábskyego/ bráli ye sobye káżdy ile potrzebá byłá/ ráno zásye spádłá rosá słodka yáko myod/ kthora pili ile było pothrzebá. Thez y chleb kthory był Pan Bog obyecał spuścił yáko zyárná koryándru. Nye ználi Zydowye co tho było/ przetho mowili Mánhu/ wykłáda sye/ co tho yest/ á ztąd zową Mánná. Rzekł tedy Moizesz/ toć yesth chleb wam dány od Bogá/ zbyeraycye po myárce ná káżda głowe/ y zbyeráli coby ná dzyeń yeden/ nic nye zostáwuyąc ná drugi dzyeń/ á kthory nye słuchał á zostáwił ná drugi dzyeń/ obroćiłá sye mu w chrobaki/ przykazał im też áby ráno zbyeráli/ bo skoro słońce wesło rosptynełá sye.

Márath.
Helim.

Ptacy.
Woda słodká.
Mánná.



Szosthego dnyá przykazał im Moizesz/ áby ná dwá dni zbyeráli/ to yest áby syodmy dzyeń swyećili nágotowawssy w wigilia coby yedli w swyęto/ á ktorzy słucháć nye chcyeli á nye nágotowáli sobye Mánny ná swyęto/ gdy wyszli zbyeráć w swyęty dzyeń/ nye było nic/ musyeli mrzeć głod. Przeto Pan Bog mowił do Moizessá: Ressćże nye chcą słucháć wychodzą w swyęto ná zbyeránye Mánny. Moizesz tedy przykazał im áby żadny w swyęto nigdzyey z domu swego nye wychodził/ ále domá syodmy dzyeń swyećił. Ressćże rzekł Moizesz do nich z roskazánya Páńskyego áby názbyeráli myárke Mánny ná wyeczna pámyątke schowáli/ izby potym potomkowie ich wyedzyeli czym ye Pan Bog żywił ná pusscży. Názbyeráli tedy myárke manny ktora Aaron schował w skrzynye złotą ná wyeczne czasy kthora sye ná pusscży żywili poki tám byli. Potym sye russyli z oney pusscżey ktora zwano Syn/ áż do Depty/ potym Hális/ potym do Raphidin/ gdzye nye było wody/ powstáli przećiw Moizessowi mowyąc/ day nam wode ku picyu. Ktorym Moizesz rzekł/ czemu nárzekacye ná myę á Páná swego kuśicye? Obroćił sye Moizesz ku pánu Bogu mowyąc: Co mam z tym ludem czynić/ máć im trzebá wyerzyć vkámyonuyąc myę? Rzekł Pan Bog/ weźmi stársse rodu Izraelskyego á idź do skáły Oreb/ á vderz w nye rozgą. Gdy ták vczynił Moizesz wyszłá wodá z oney opoki roskossna iż yey káżdy miał dosyć/ przezwał ono myeysce Moizesz pokussenye.

Syn.
Deptá.
Hális.
Ráfidin.
Oreb skáłá
Wodá z opoki

¶ Gdy yuż było imye Zydowskye po wssyckich zyemyach sąsyednich rozsławyone/ báli sye ich okoliczni krolowye. Przeto sebrawssy sye pyęć krolow okolicznych simowili sye ná nye áby ye porázili á wygłádzili precz/ poki sye bárzo nye rozmogą. Moizesz máyąc serce dobre/ vpominał Zydy áby byli stáli w Pányе Bodze/ á nye báli sye zá

 báli sye zá

bali sye żadnego nyeprzyacyelá mowyąc: Gdy Bog snámi będzye/ kto sye nam o-
Jozue. przeć może. Prosił ich tedy áby byli w swey zbroi gotowi á státheczni/ wybrał im
Hetmánem á wodzem Jozue syná Nawe z narodu Efraim/ męża vrodziwego/
mocnego/ á ku spráwye wymownego y gotowego/ przydawssy knyemu trochę lu-
dzi zbroynych/ zostáwiwssy ich wyęcey w namyecyech dla straży. Przećiw kthorym
Amálech. Amálech przycyagnął z woyskyem wyelkim. Moizesz ossykowawssy lud ku bitwie
Zydowski/ sam ssedł ná gorę modlić sye ku Pánu Bogu máyąc rozgę w ręku. A
gdy sye woyská potkáły/ bili sye z obu stron dobrze czásem ći czásem owi przemagá
li. A gdy Moizesz ręce wznyosł ku Bogu przemagáli Zydowye/ á gdy ręce spu-
ścił przemagał Amálech. Obaczywssy to Aaron y Hur/ podłożyli mu pod obá ło
kcyá ręku kámyenye áby ręku nye spusscżał/ bo mu tho s cyęskoscya przychodziło
Porázili Zydowye. dzyerżeć ręce wzgorę bez spusscżánya/ wssákże nye spuscił ręku áż do zachodu
słońcá. Zwycyężyli tedy Zydowye Amálechity/ y zbilibyby byli wssytki ale im noc przy
sstá ku pomocy/ tám wyelka korzysc otrzymáli srebrá złothá ssat klenotow zbroye
nábráli. Wysławyáli Jozue dobrze w yego spráwie y mocy/ bo z Zydow żadny nie
był zábity. Rzekł Pan Bog do Moizessá/ nápisz to wksyęgi/ yessćże y zgłádzę pá
myęć Amálechá s swyátá/ iż on widząc lud strapyony Zydowski przesládował á
zgłádzić chcyał. Zbudował Moizesz ku ćći á chwale bożey ołtarz/ y názwał rá-
dosc álbo wesele moye.
Yetro. ¶ Słyssąc Jetro Swyekyer Moizessow kthore rzeczy Pan Bog w ludu Izráel-
skim okázowáć raczył/ wyssedł ná pusscża przećiw Moizessowi/ wzyąwssy s sobą
Zeforę żonę Moizessowę y dwá syny yego Gersoná y Eleázárá/ á gdy sye zessli/
powyádał mu wssytki przygody swoye Moizesz/ s ktorych go Pan Bog y z ludem
mocą swoyą wybáwił. Rzekł tedy Jetro: Błogosławyony Pan Bog kthory wy-
yał lud z mocy Egipskyey/ teraz poznałem iż yest wyelki Bog Zydowski. Drugye-
go dnyá syadł Moizesz ná spráwach ludu Zydowskyego/ przy ktorym był Jetro
od ráná áż do wyeczorá/ Przetho rzekł Jetro głupyą pracą podeymuyesz nád
zdrowye swoye/ ále słuchay słow moich á będzye Pan stobą: Bądź ty z ludem po-
społu ná służbach Bożych/ á drogi Boże im vkázuy/ ále ná tákye spráwy potocz-
ne wybyerz męże mądre/ boyące sye Bogá/ prawdę miłuyące/ á coby tákomistwę
gárdzili/ á vstaw s nich Dzyesyątniki/ Setniki/ Woźne/ y ine przełożone/ coby nye
płoche/ ći myásto cyebye nyecháy sądzą lud pospolity káżdy czás/ á gdzye sye tráfi
wyelka rzecz/ ná cyę to máyą pusscżáć/ á sámi będą mnyeysse spráwowáć/ lżey ći
będzye. Słyssawssy to Moizesz vczynił wssytko co mu poradził/ á wybrawssy
Sędzyowye. męże godne z Izráelskich ludzi/ przełożył ye nád ludem pospolitym/ ktorzyby sądzi
li lud Boży káżdego czásu/ mowyąc im á przykázuyąc: Słuchaycye spraw ludzkich
á spráwyedliwye rozeznawaycye y skázuycye/ ták máłego yáko wyelkyego/ ták piel
grzymá yáko myesscżánina/ nye gárdząc żadną persona/ bo to Boży sąd yest/ á co
trudnego przydzye przed was/ záchowaycye to do mnye/ á ya wysłucham.
A ták w tey rádzye myeysce dał Moizesz Swyekrowi swemu/ nye wstydząc sye te
go iż był człowyek Pogáński. Pothym Jetro pozdrowiwssy Moizessá żyęcyá od-
ssedł od nyego.
Syná gorá. ¶ Myesyacá trzecyego wyscya z Egiptu/ przyssli pod gorę Syná y rozbili namyo
ty przećiw gorze. Wstąpił Moizesz ná gorę ná switányu do Páná swego/ kthory
mu rzekł: Rzeczesz synom Jákobowym/ widzyeliscye ktorem rzeczy wam czynił/ y
yessćże przydam/ yesli bydzyecye strzedz przymyerza mego/ będzyecye moim ludem
osobnym. Ktore rzeczy gdy im Moizesz powyedzyał/ rzekli wssyscy: Vczynimy ták
A gdy sye wroćił Moizesz do Páná Bogá zásyę ná gorę/ rzekł mu Pan: Przyy-
dę do cyebye we mgle/ áby mye słyssał lud pospolity/ idź á poswyęć ye dzis/ á yutro
nyechay sye vmyyą y ssáty swoye/ áby sye záchowáli od żon/ á byli gotowi do trzecie
go dnyá/ y vstáwisz im gránice gory tey w okoł/ ktore yesli ktory przeydzye á do-
tknye sye gory vmrze/ nye od ręku/ ále áby był vkámyonowan/ álbo yákimi poćiski
przekłot/ ták zwyerzę yáko człowyek. Powyedzyał to Moizesz ludu Izráelskyemu
Strásliwe przyscye Páńskye. Gdy tedy przyssedł trzeći dzyeń przed słońcem wschodu/ vsłysseli wyelkye grzmye-
nye/ łyskánye/ obłoki gęste gorę zákryty/ głos trąby huczał. Zlękł sye lud pospoli-

ty/mnimáli by Moiżeſz zginął. Potym ſye yáſny głos y weſoły vkazał/ y rzekł im: Dźis nye vſłyſſycye Moiżeſſá/ yedno onego ktory zá was pobił Egipczyki/ kthory przez morze dał drogę ſuchą/ ktory z nyebá Mánnę ſpuſcił/ y z zyemye wodę wywyodł/ y lud wywyodł ku zabyeżenyu Pánu pod gorę. Był to dzyeń pyęćdzyeſyąty wyſcya z Egiptu. Zoſtáwiwſſy Moiżeſz wſſytek lud zá gránicámi gory Synái/ tylko ſam z Aaronem przez gránicę weſli ná gorę/ gdzye im Pan Bog mowił/ ták áby żadnego głos nye minął.

¶ Jam yeſt Pan Bog twoy/ kthorym cye wywyodł z zyemye Egipſkyey z domow nyewolnych. Nye bedzyeſz myał Bogow inych przedemną/ nye bedzyeſz czynił obrázow rytych/ áni wſſelkyego podobyeńſtwá ktore yeſt ná nyebye álbo ná zyemi/ áni tych ktore ſą w wodzye/ nye bedzyeſz ich wzywał ná pomoc/ áni chwalił/ yam yeſt Pan Bog mocny/ miłośćiwy/ czyniąc miłoſyerdzye w tych ktorzy mye miłuyą/ á czynyą przykazánya moye. Nye bedzyeſz brał imyenyá Páná Bogá twego prożno. Pámyętay áby dzyeń ſwyęty ſwyęćił/ ſſeść dni bedzyeſz robił/ ſyodmy dzyeń Páná Bogá twego yeſt/ nye bedzyeſz weń nic robił/ áni ty/ áni twoy ſyn/ áni twoy czeládnik wolny y nyewolny/ áni twoy dobytek/ y pyelgrzym. Myey w poććiwośći oycá twego y mátkę twoyę áby długo żył ná zyemi. Nye zábiyay. Nye cudzołoż. Nye kradń. Nye ſwyádcż przećiw bliżnyemu twemu fałſſywego ſwyádectwá. Nye pożąday bliżnyego twego żadney rzeczy/ ták żony/ ſługi/ yáko dobytká/ y wſſelkich rzeczy inych ktore yego ſą.

Boże przykazánye. w wtorych kſyegach Moiżeſſo. we xx. kapitule.

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10.

¶ A gdy to wyrzekł/ zádrżał wſſytek lud/ ſtáli z dáleká mowyąc ku Moiżeſſowi/ ſtárſſy z narodow ſwych wſſyſcy: Atho nam Pan Bog náſz vkazał Máyeſtath ſwoy/ ſłyſſeliſmy głos yego/ y doſwyádſſyliſmy dźiś/ iż gdy Bog mowi ledwá człowyek bedzye/ yeſtli dáley bedzyem ſłyſſeć głos Boży/ nie bedzyem żywi/ ty rádniey przyſtęp á ſłuchay co tobye roſkaże Pan Bog powyedz nam/ á my cyebye ſłyſſąc vczynimy wſſytko. A gdy to ſłyſſał Pan Bog/ rzekł do Moiżeſſá: Dobrzeć mowyą/ idź á rzecz im áby ſye wroćili do ſwych namyotow/ á thy ſtoy tu ſemną/ á powyem ći roſkazánye ſwoye/ ſłużby Boże y ſądy. Y ſtáło ſye ták. Rzekł Pan Bog Moiżeſſowi/ powyedz ludu Jzráelſkyemu/ nye czyńcye ſobye bogow ze złotá áni s ſrebra/ ále ołtarz vczynicye mi z zyemye/ y bedzyecye ná nim ofyarowáć ofyáry wáſſe ná wſſelkim myeyſcu/ ná ktorym bedzye pámyątká imyenyá mego/ przyydę á będę błogoſłáwił tobye. A yeſli ołtárz kámyenny dzyáłáć chceſz/ nye buduyże go s kámyenyá cyoſánego yáko Pogáni dzyáłáyą/ á yeſli podnyeſyeſz noż twoy ná nim bedzye pomázan/ nye wſtępuy po wſchodzye do ołtarzá mego/ bys nye vkazał ſzkárádey nágośći ſwego cyáłá. Ty y ine rzeczy około ſłużby Bożey roſkazał Pan Bog Moiżeſſowi áby ſynom Jzráelſkim obyáwił. Przyſſedł tedy Moiżeſz/ obyáwił ludu Jzraelſkyemu wſſytki ſpráwy Boſkye. Y odpowyedzyeli wſſyſcy yednoſtáynym głoſem rzekąc: Wſſytko co yeſt mowił Pan vczynimy. Y popiſał wſſytki ſłowá Moiżeſz ktore Pan Bog mowił. Wſtawſſy ráno zbudował ołtarz przy gorze Syná według roſkazánya Páńſkyego/ y wyſtháwił dwánaſcye kámyeni álbo ſłupow z napiſem według dwánaſcye rodzáyow Jzráelſkich. Poſłał Nadábá y Abiu ſyny Aaronowe ktorzy myeli być kápłany/ ći ofyárowáli Pánu Bogu ſpokoyny dobytek/ to yeſt dwánaſcye cyelcow/ ktore ofyárowáło dwánaſcye kſyążąth Jzraelſkich/ s ktorych Moiżeſz wzyał połowicę krwye wpuścił w keſliki/ oſtáthek wylał ná ołtarz/ y czytał kſyęgi przymyerza álbo vmowy wſſytkyemu ludu Jzráelſkyemu. Ktorzy rzekli/ wſſytko co Pan Bog przykazał vczynimy. Wzyawſſy tedy krew pokropił ludźi á rzekł/ to yeſt krew vmowy ktora Pan Bog ſwámi vczynił. Rzekł Pan Bog Moiżeſſowi/ wſtęp ty y Aaron y Nádáb y Abiu/ á ſyedm... ſyąt ſtárcow wybyerzcye ... ſobye z ludu Jzráelſkyego/ z dáleká ſye kłányay... Wſtąpili ná gorę według roſ... Páńſkyego/ gdzye tám widzyeli ... gá Jzráelſkyego/ á pod nogámi yego ... kámyeń Száfirowy álbo ... yáſne. Tedy wezwał Pan Bog Moiżeſſá mo... dam tobye tablice kámyenne zakonu y przykazánya ktore... ny Jzráelſkye. Ktory wzyawſſy s ſobą ſługę ſwego Jozue álbo... wyżſſey przez gránice zámierzone rzekſſy ſtárcom iżby go czekáli ...

á yeſliby yáka ſpráwá s przygody przyſſta/wktadáycye yą ná Aaroná y Hura ktorzy tu ſwámi ſą/ y zákryt gorę obtok. Zoſtáwit Moizeſs Jozue ſlugę ná gorze na myeyſcu ptonym/á ſam wyzſſey wſtąpit/czekat tám ſſeſc dni/ſyodmego dnyá wezwat go Pan Bog. Wſtąpit Moizeſs w obtok/ byt thám s Pánem czterdzyeſci

Primicie. dni takyeż nocy/nye yedząc áni piyąc. Rzekt kniemu Pan Bog po dtug yey nauce Weżmi przednye rzeczy od ludu Jzráelſkyego/od tych tylko ktorzy tho dobrowolnye ofyárowáć będą/to yeſt ztoto/ſrebro/ſſáty przenaczyſtſſych farb (piſmo ſwyęte zowye hiacintum/purpuram/cocum bis tinctum/ kthore tu nam nye ſą znáyo-

Fárby napyeknyeyſſe. me) fiotkowych brunatnych/ſſártátnych/ myenyonych/ lnu ſubtylnego yáko yedwab kręconego/ſyerści kozyey/ ſkor báránich czerwono bárwyonych/ drzewá Setim ktore nigdy nye zgniye áni zgore/oleyu/kádzidtá wyborney wonyey/kámienią ktore zową onichin/ſárdonix/y peret/y miedzi/á niech mi poſtáwią dom ſwięty/ ábych w poſrodku ich mieſſkat/wedtug podobieńſtwá namiotow álbo przebytkow

Arka. y wſſytkie° naczynia iakoć vkażę vczyniſs. Arkę álbo ſkrzynyę napirwey vczynicye z drzewá Setim/ná dtuż pottrzeciá tokciá/ná ſſerz pottorá/ná gorę tákież pottorá tokciá/poztocicie ią ztotem co naczyſtſſym zwirzchu y wewnątrz/zákrywſſy yą bláchámi ztotemi/vczynicye też nád nyą koronę ztotą w okot/y czterzy kolcá ztote ná káżdym rogu álbo węgle/w ktore będą záwtoczone drzewcá álbo noſſe z drzewá Setim vdzyátáne/ztotem okowáne/ ktorymiby mogt noſić Arkę/ á nye wyymowáć ich ſtych kolec. Wtożyſs w Arkę ſwyádomyą ktorąć dam/ to yeſt tablice przykazánya Bożego. Vczynicye też z wirzchu ná Arce modlitebnicę/ tho yeſt tablicę

Oraculum. ztotą/ná ſſerz y ná dtuż yáko y ſkrzynyá áby yą przykrytá/á z obu końcu ſkrzynye v-

Cherubinowye. czynicye dwá Anyotki Chyerubiny ze ztotá przećiw ſobie ſtoyące/ktorzy będą ſkrzydty ſwymi zákrywáć zwirzchu modlitebnicę/ s ktorey s poſrodku Chyerubinow będę tobye mowit y przykázowat wſſytko co będę przykázowat przez cyę ſynem Jz-

Dom. zráelſkim. ¶ Przykazat też vczynić dom álbo pátac na dtuż trzydzyeſci tokci/ wſſerz y wzgorę po dzyeſyąci tokci/trzemi ſcyánámi zámknyony/s potnocy/s potudnyá y od zachodu/áby od wſchodu ſtońcá byt przyſtęp wol y/ z deſſczek ſthoyących/z drzewá Setym dobrze ſpoyone/á áby od wyátru nye byty ruſſáne/kolcá w deſkach ztote podzyątacye/w ktore drzewcá poztocone záwtoczyć będzyecye z drze-

Przykrycye. wá Setym po pyęci ná káżdey ſtronye. ¶ Podzyátacye theż przykrycye nád nim/nádzyátawſſy guń s ſyerści kozyey/ktorych by zbywáto s ſtrzech ná tokcyu. ¶ Vdziátacye y ine przykrycye s ſkor báránich czyrwono bárwyonych/á nád ty yeſſcze drugye modre będą. ¶ Oppony będą záwyeſiſte czterech bárew napye-

Oppony. knyeyſſych/háwtárſkim dzyátem wyſſywáne/tho yeſt/ modrey bárwy/bronatney/ cyemno czyrwoney/y z biſu kręconego/ będzye dtuga kortyná ná dwadzyeſcyá y oſm tokci/ná ſſerz czterzy tokcye/ v káżdey kortyny będą kotká ztote przyſſythe po

Stot. kráyoch/áby ſye ſpotu ſpinát y ztotą ſſnurą/ áby ſye tymi kortynámi álbo oponámi zákryt wſſytek dom nyerozdzyelnemi. ¶ Vczynicye theż ſtot z drzewá Setim ná dwu tokcyu wzdtuż/á wſſerz pottorá tokcyá/o czterzech nogach/ poztociſs go ze wſſytkich ſtron ztotem wybornym/ przy káżdey nodze będzye kotko ztote/ w ktore záwtaczáć będzyecye noſſe z drzewá Setym dla noſſenya/ też y noſſe ztotem wybornym obtożycye. Po kráyoch tego ſtotá nyechay będzye liſtwá w koto s korunkámi ztotymi/ná czterzy pálce ſſercka/coby yey potowicá wyzſſey bytá nád ſtotem áby ty rzeczy ktore ktádą ná ſtot nye ſpadáty/ A ty koronki z liſtwą máyą być zákryte miſterną robotą yákoby ſyatkámi/ á potożycye then ſtot przed zaſtoną álbo kortyną domu ſwyętego ſwyętych ná potnocy. Ná ten ſtot ma być ktádzion chleb przetożenyá (to yeſt ſwyęty) przed oblicznoſcyą moyą. ¶ Vdzyátaycye mi też ſwyecznik álbo lichtarz z ztotá wybornego s ſtolcem ſwoim/ s kwyáthy y z okrągi ktore ſye máyą ná nim obrácáć/ s ktorego będzye wychadzáto ſſeſc pretow s ſlup yednego/ z boku yednego trzy/á z drugyego trzy/á weſrodek ſyodmy/ ná káż-cye gatki s kwyáthy/ yáko liliowe będą wypráwyone. Ná wirzchu będą yáko kuſſiki álbo kubki/w ktore będą ſwyece ſtáwyáć. ¶ Vdzyá-dm ſwyec do nyego/ktore wſtáwiſs w lichtarz przećiw ſobye áby ſwie-ktorym też będzye vcyerádto to yeſt nożyczki ktorymi ſwyece vcyeráyą/ y koſlik w

przyſye Pány[illegible]

y koſlik w ktorym ożarki gáſſą/że złotá. Wagá wſſytkyego lichtarzá y z naczynim yego librę złotá wyniſye/ á ten lichtarz będzye ſtał ku potudnyu przećiw ſtołowi.

¶ Náczynicye też naczynya s czyſtego złotá rozmáitym dzyátem/to yeſt/koſlikow Nyektore ſnich będą ná koſſtowánie ofyar mokrych/ drugie ná wylewánie krwye Sklenice pátrzyć przezroczyſtośći y bárwy. Kádzidlnice ku kádzenyu/ bánye/ konewki.

Náczynye koſcyelne.

¶ Vczynicye też ottarz obyecy álbo ofyárom z deſſczek z drzewá Setym/áby prożny we ſrodku był/ná czterzy gráni/pięć tokći ná dłuż tákyeż y wſſerz á trzy ná gorę/zákryty myedzyánemi bláchámi z wirzchu y we wnatrz. Ná káżdim węgle ottarzá máyą być rogi wpráwyone wynioſłe od ottarzá. Ma też w nim być kratá myedzyána ná kſztałt ſyeći do potowice ottarzá/ná ktorą by mogł kłáść rzeczy palone. Do ktorego też przyprawicye kołká myedzyáne/ w ktore będą záwłoczyć noſſe ku noſſenyu z drzewá Setym okowáne myedzyą/á ku potrzebie yego ná dzyátacye naczynya z myedzi/ pánwi do ktorychby ſypano popyoł/ łopat/hakow/ y węzby ſye ogyeń brał/á poſtáwić gi przed domem moim nye pod przykrycyem/ bliſko drzwi gdzye w dom wchodzą nyeyák ku potudnyu/ ták co gdyby przed nim kto ofyárę czynił ſtoyąc ku potnocy/mogł by pátrzyć do domu ſwyętego.

Oltarz ofiar.

Naczynye.

¶ Vczynicye też ſyeń przy domu z boku potudnyego ná ſto tokći/ od potnocy theż ſto tokći/od zachodu pyęćdzyeſyąt tokći/od wſchodu też pyęćdzyeſyąt/ s korthynu lnu byątego kręconego co nalepſſego yáko yedwab/w ktorey od potudniá áby było ſlupow dwádzyeſcyá/ná pyęć tokći wzwyſs/obłożone bláchámi ſrebrnemi/ gałki ich áby były ſrebrem zákryte/á ſpodki ich álbo ſtolce myedzyáne/ tákyeż wſſytki gozdzye. Przy ktorych áby były kołká dla záwłoczenya powrozow áż do wirzchu ſlupow/á od káżdego ſlupu áby było przybicye dobre do zyemye/ áby mocno ſtáłá od wyátru.

Syeń.

¶ Kortyn wſſytkich będzye ſto tokći wdłuż á ná ſſerz pyęćdzyeſyąt/z myękkyego biſu dzyátáne/tymże obyczáyem ſtroná potnocna ma być przypráwyona. Od zachodu máyą być dzyeſyęć ſlupow/ á kortyn álbo opon pyęćdzyeſyąt tokći/ á gdzye ſye wchodzić będzye od wſchodu ſłońcá trzy ſlupy/ kortyn thákyeſs według potrzeby Przeż weſrodek będą czterzy ſlupy/ná ktorych záſloná ma być záwyeſſona s ſſat czterzech farb napyęknyeyſſych/to yeſt s ſſtuk modrego złotogłowu brunatnego ſſártatu myenyonych/ háwtárſkim dzyátem robyoná/ktora by mogł zyąć y włożyć łácno ná ſlupy.

¶ Vczynicye też ottarz ku paleniu obyath z drzewá Setym/ná tokcyu wdłuż/tákyeż y w ſſerz/á ná gorę dwá tokcyá z rogámi ná czterzy węgły/przykryty złotem co czyſtſſym/też s kratą złotą/y s koroną złotą. Noſſe ktore záwłoczą w kołká złotem okowáne z drzewá Setym. Położon będzye przećiw kortynye ktora záſlánya Arkę ſwyádectwá przed modlitewnicą.

Oltarz palenya.

¶ Rzekł też Pan Bog ku Moiżeſſowi/ przykaſs ſynom Izráelſkim áby nyeſli oley z oliwnego drzewá co naczyſtſſy/áby w lámpye gorzał á ſwyećił od wyeczorá do ráná/w domye ſwyádectwá przed záſloną/ á Aaron y ſynowye yego to będą ſprawowáć/bo to wyeczna ſłużbá będzye namyáſtkow ich przed ſyny Izráelſkyemi.

Lámpá.

¶ Vezmyeſs też rzeczy wonnych ku kádzenyu/ Bálſámu/ Mirry z drzewá/ Onichy/Gálbanu/Kádzidłá co naſwietleyſſego/rowney wagi wſſytko zmyeſſay á ſtłucz obyczáyem áptekárſkim/ á vdzyátay kádzenye poſwyęcenyu godne/á tego áby iny żadny ſobye oſobno nye dzyáłał.

Kádzidło.

¶ Rzekł też Pan Bog Moiżeſſowi/nábyerz ſobye wonnych rzeczy co nalepſſey wonyey/to yeſt Mirry ktora ſáma cyecze pyęć ſet łotow/ Cynámonu poł tego/to yeſt połtrzecyá ſtá. Káſyey pyęć ſet/ Aromaticum cálamum połtrzecyá ſtá/ według wagi domu ſwyętego oleyu oliwnego ná myárę Hyn/á vdzyáłaſs máść oleyu ſwiętego dzyátem áptekárſkim/á tym będzyeſs mázał dom ſwyadectwá y Arkę zakoná/y ſtoł z naczynim yego/lichtarz y co knyemu przyſłużſſe/ołtarze ofyárowánya y palenya/y naczynye ktore knim przyſłużſſe/ vmywádło álbo ſſáflik y ſpodek yego/poſwyęćiſs to/ á będzye dom ſwyęty ſwyętych/kto ſye ich będzye dotykał poſwyęcon być má. Aaroná y ſyny yego pomáżeſs á poſwyęćiſs áby mi zá káptany byli. Synom Izráelſkim powyeſs/iż ten to oley pomázánya/ ſwyęthy mi będzye w narodzyech wáſſych/ ćiáło człowyecze nye będzye mázano ſnyego/á według yeo złożenya nye będzyecye dzyáłáć tákyego/bo poſwyęcon yeſt/á wam ſwyęty będzye/ człowyek ktoryby tákowy vdziáłał/

Oley ſwyęty álbo máść.

Pomázánye káptanow.

vdzyáłał/á vdzyelił go cudzemu/wykorzenyon będzye z ludu swego.

Vmywádlnicá.

¶ Vczyniss też y vmywádlnicę z myedzi s stolcem swoim/á wstáwiss do domu/ áby w nyey kapłani nogi y ręce pirwey vmyli niż swyęte odzyenye ná sye wezmą/ y tákież gdy z domu będą wychodzić. ¶ Rzekł też Pan Bog do Moiżesſá/ przyymi k sobye Aaroná brátá twego/ y s syny yego s pośrodká synow Izráelskich/ áby mi zá kápłaná był Aaron/ y vczyniss vbyor swyęthy w ktorymby mi poswyęcony służył/tym obyczáyem:

Odzyenye kapłáńskye. 4. Moiżesſo. w xxviij.

Napirwey spodnye vbránye áby było lnyáne co namyęksſego białego lnu kręconego/ wyssywáne. (v nas to dziś zową feminália)

Albá.

Druga ssáthá áby byłá długa do sámey zyemye z bisu myękkyego/z rękawy. (tę dziś nássy zową álbá)

Pás.

Pás áby był ná cztyrzy pálce sseroki tkány ze wssytkich cztyrzech bárew co napyęknyeyssych/ ná kstałth syeći s kwyáty swyetlnymi/od ktorego też troki máyą wisyeć subthylnye plecyone ná doł dla poććiwośći kápłáńskyey. Ná tych záśyę będzye ssátá ozdobna Hiacintina/ to yest złotogłowu modrego/z rękawy y z nagłowkyem/z rospory ná bocech (thę zową poderis

Poderis.

podobna ku nássym dzisyeyssym Kásulom álbo Dálmátikom) v ktorey áby było syedmdzyesyąt dzwonkow y dwá z wybornego

Dzwonki.

złotá ná dole/thákże wyele y yábłusſek

Malapunica

(zową mala punica) ma być myędzy nimi wyssywánych z złothogłowu á z bisu rozmáitey fárby/ háwtárskim dzyáłem/ áby słyssec gdy kápłan wchodzi y wychodzi do swyęthego y s swyęthego domu. Ná tey ssácye ma być druga ssátá z wirzchu krotká nád kolaná (zową Ephod) co z napyęknyeyssych farb/to yest s sstuki modre° złotogłowu/s czyrwonego myenyonych farb/bisem wyssywány háwtárskim obyczáyem/ktory sye ná bocech ma scyęgáć złotemi ssnurámi w złote pyerscyenye záwłocząc/po kráyoch brámowány perłámi y złotem y kámyeńmi cudnymi/ máyąc ná pyersyach otwor ná sserz y ná dłuż ná dłoń gránowity (zowyemy to dziś humerał álbo narámnik) do ktorego otworu pektorał álbo napyersnik będzye przyłożon/ ná dłuss y na sserz ná yedney pyędzi/co z napyęknyeyssych farb złotogłowu háwtárskim dzyáłem sprawyony/ktory będzye złota ssnura (w złote pyerscyenye záwłocząc) do humerału ná pyersyach przytwirdzon. Ná rámyonach tego humerału będą dwá kámyenyá w złoto wsádzone Sardonix y Onichyn/ ná nich będzye wyrzázano imyoná dwunáscye synow Izráelskich/ według porządku národow ich/ ssesc ná práwey skronye stársſych/á ssesc ná lewey młodssych. Ná pektorale położyss cztyrzy rzędy kámyeni. W pirwssym będą Smárágdus/Topázius/y Sardus. W drugim Karbunkulus/Száfir/Adámánt. W trzecim Ligurius/Achates/Amátist. W czwartym rzędzye Krizolit/Onichin á Berilus/w złoto wsádzone. Ná káżdym z osobná będzye wyrzázano imyę dwunáscye synow Izráelskich pokolenyą ich/y to dwoye imyę/rozsadek y prawdá/áby ná nim nápisano było. Ná káżdym rogu napyersniká ma być pyerscyeń złoty/ we dwá zwirzchnye záwleczeſs táńcusski złote/

Humerał.
Pektorał.

Ephod.



ſki złote/ktore będzyeſz przypinał ná rámyonach złotemi zaponami álbo zápiná-
dły do nárámniku/ á we dwá ná dole záwleczeſz dwye ſſnurze złothogłowowe z Thyará álbo
napyęknyeyſſych farb/ktore obwyąże około ſyebye káptan/ áby to ſpołu było mo- Cyaris álbo
cno narámnik z napyerśnikyem. Ná głowye też Aaron nośić będzye nád czołem Infula.
ſwym bláchę z wybornego złotá/ná kſztałt poł myeſyacá/ ná kthorey daſz wyrzá-
záć/ Ayot/ Adonay/ſwyęte imyę Páńſkye/ áby noſił ná czele ſwym wyſthępki ká-
płáńſkye/vczyniwſſy kranyec złoty s kwyáty co napyęknyeyſſych fárb ná kſztałt ko
rony/przywyążeſz ya złota ſſnura złotogłowowa napyęknyeyſſych farb/ y e pyer-
ſcyeńmi do nyego/áby ſye to ſpołu y s czápka ſpodnya z biſu wyſſyta mocno dzyer-
żáło. Potym rzekł Pan Bog do Moizeſſá: Atom wezwał imyenyem Beſe-
lehel ſyná Hury/ ſyná Hur z narodu Judá/y dałem mu duchá rozumu y náuki/ Rzemyeśnicy.
we wſſelkim dzyele ná domyſł cokolwyek robić może. Dátem mu thez towárzyſſá
Ooliab ſyná Achimaſecha z narodu Dan/ á w ſerce człowyeká vczonego włożył-
łem mądrość/áby wſſytko vczynił com ći przykazał.
¶ Przepowyedzyáwſſy Pan Bog ty rzeczy Moizeſſowi dał mu dwye tablicy ká- Tablice.
myenne ſwyádectwá/ piſáne pálcem Bożym.
¶ Widząc lud Zydowſki iż Moizeſſá długo nye máſz/ rzekli do Aaroná/ vczyń
nam bogi ktorzy poydą przed námi/ábowim nyewyemy co ſye przydáło Moizeſſo-
wi, Ktorym gdy ſye Aaron y Hur przećiwili/ rozgnyewał ſye lud plwał Hurowi
ná twarz. (Jozephus piſſe) Przeto Aaron zlękſſy ſye rzekł: Weżmicye kołtki żon
wáſſych y dzyeći á przynyeſcye do mnyę. Kthore gdy wzyął wrzućił w ogyeń/wy-
ſſedł cyelec ſnyego y rzekł/ toć ſą bogowye twoi ludu Izráelſki/ktorzy cye wywye- Cyelec.
dli z zyemye Egipſkyey (bo Egipcyanie wołu chwalili) y vczynił Aaron ołtharz
przed nim/y názáyutrz ſwyęto vſtáwił/ ráno wſtáwſſy ofyáry czynili y poczęli być
weſeli. Tedy rzekł Pan Bog do Moizeſſá/ ſtęp z gory bowiem lud twoy zgrze-
ſſył/ opuść myę iż ye wygłádzę/á przetożę cye ná wyelki lud. Ktoremu rzekł Mo-
iżeſz: Proſſę Pányę moy áby vcichł twoy gnyew/áby nye rzekli Egipczycy/chytro
ye wywyodł Bog ich áby ye pobił/nye mogąc im dáć tey zyemye ktora obyecał.
Vbłagawſſy Páná Moizeſz ſtąpił z gory Syná nyoſąc tablice z obu ſtron piſá-
ne pálcem Bożym/ ktoremu záſſedł Jozue ktory go czekał pod wirzchem gory y
rzekł/ wyelkye tám wołanye pod namyoty. Rzekł Moizeſz/ ſłyſſę głos ſpyewá-
yących/ bo Jozue nyewyedzyał co ſye dzyało/ A gdy ſye przybliżał do nich Moi-
żeſz/vyrzał cyelcá y tańce/zdumyał ſye y rozgnyewał/porzućił tablice y ſtłukł ye
á cyelcá wnet ſpalił ná proch/ á yáko Jozephus piſſe/wſypał w wodę on proch/y Tablice ſtłuczone.
kazał im pić onę wodę/ ktory był przyczyną onego cyelcá/ było mu złoto około gę-
by/ták iż káżdego mogł znáć ktory był winyen tego báłwochwálſtwá/á ktory nye
winyen/nye myał gęby złottey. Y rzekł do Aaroná/ coć vczynił ten lud/ iżeś gi ku
temu wyelkyemu grzechu przywyodł? Ktory odpowyedzyał/nye myey zá złe/ nye
gnyeway ſye moy Pan/ty wyeſz yáko ten lud yeſt prętki ku złemu/ bałem ſye go
y wrzućiłem złote klenoty mnyę podáne w ogyeń/s ktorego ten cielec był wyſſedł
Widząc Moizeſz iż był złupyon lud s ſwego ochędożenya/ſtoyąc w bronye namio
tow/kazał do ſyebye Lewitom/to yeſt z národu Lewi ktorzy nye byli winni cyelcá
Rzekł knim Moizeſz/ktory yeſt Boży bądź ſemną/á przypáſz káżdy mąż myecz do
byodr ſwych/á podzcye przez pośrodek namyotow/ á káżdy zábiy przyyacyelá ſwe-
go y brátá. Y było pobitych onego dnyá dwadzieſcyá y trzy tyſyące ludzi. Y rzekł Pobicye ludu
Moizeſz/poſwyęćiliſcye dzis ręce ſwoye Pánu. Drugyego dnyá rzekł Moizeſz do Izráelſkyego
ludu/ zárázeniſcye wyelkim grzechem/ wſtąpyę do Páná będźli go mogł vproſić
zá was. Wſtąpił tedy Moizeſz modlit ſye zá lud Izráelſki: Proſſę Pányę Boże ál
bo odpuść ludu temu winę/álbo mnyę wymaż s kſiąg ſwoich ktoreś nápiſał etc.
Ktoremu Pán Bog/wygłádzę tego ktory zgrzeſſył/ ále thy idź á wyedź ten lud
gdzyecyem mowił/ Anyoł moy poydzye przed tobą/á czáſu ſwego ſkarzę ye zá ten
grzech. Słyſſąc to lud płákał rzewno/zrzućili s ſyebye odzyenye cudne á grube Płákali zá wyſtępek.
włożyli ná ſyę wſſyſcy. Ruſſył tedy Moizeſz namyot álbo dom Boży z roſkazánya
Páńſkyego od gory Oreb ná ina ſtronę namyotow Izráelſkich opodal od nich/do
ktorego Moizeſz wchodził/á lud Izráelſki ſtał przy ſwoich namyecyech kłanyá-

yac sye z dáleká/y wstępowat obtok/s ktorego mowit Pan Bog z Moizessem oblicznye yáko cztowyek mawya s przyacyelem/ná co pátrzyt lud Izráelski.

Modlit sye drugi raz Moizess Pánu Bogu mowyac: Weyrzy ná lud swoy/ yesli chcess ábych gi wywyodt/day mi znák kogo semna posless. Kthoremu Pan Bog rzekt/ slowo ktores mowit vczynye/y cyebyem sámego poznat/nálaztes táske przedemna. Moizess rzekt/ yesli ty nye poprowádziss/yáko mamy znáć zesmy táske ná lezli przed oblicznoscya twoya/ya y lud Izráelski. Rzekt Pan Bog/y slowo to wypetnye. Moizess rzekt/vkaz mi chwate twoye. Rzekt Pan Bog/ ya vkaze tobye wssytko dobre y wzowe imye Pánskye przed toba/ smiluye sye nád kim chce/á bede nań táskaw kto mi sye podoba. Nessćze rzekt/ nye mozess widzyeć oblicza mego/bowim nye vyrzy mye cztowyek zywy/ otho myeysce/ bedzyess stat ná opoce/ á gdy poydzye chwatá moyá/potoze cye w rospádlinye skáty/ y przykryye prawica moya/az mine y reke odtoze/tedy vyrzyss tyt moy/ále oblicznosci moich nikt nye oglada. ¶ Nessćze rzekt Pan Bog do Moizessá/ wycyess sobye dwye tablicy kámyenne ná kstatt pirwssych/nápisse ná nich slowá ktore byty ná pirwssych tablicách ktores pottukt/ badz gotow ráno áby wstapit/ á zadny stoba áby nye wstepowat. Wycyat tedy dwye tablicy kámyenne ná kstatt pirwssych/ á z nocy wstapit ná gore Syná/ A gdy Pan Bog sstapit przez obtok/sktonit sye predko do zyemye/chwalac y czynyac poćciwosć/y rzekt: Prosse áby ssedt w posrodku nas/ á oddal ztosci násse. S ktorym Pan Bog myat rozmowy okoto vstaw á záchowánya rzadu/ták swyetego yáko domowego/ opusscżam thu naydzyess w wtorych ksyegach Moizessowych w xxxiij. kápi. Ná ostátku mu rzekt áby to záchowat co mu roskazat. Rzekt tez Moizessowi: Oto ya przed toba wyrzuce Ammoreusá/Ethium/Kánánea/ Pherezeum/Eweum/Jebuzeum. Nápiss ty wssytki vmowy ktorem vczynit stoba y z Izráelem. Byt po wtore Moizess s Pánem czterdzyesci dni tákyez nocy nye yedzac ni piyac. A gdy sstapit z gory nyosl tablice znáku swyádectwá/przyblizáyac sye do swego ludu/nye wyedzyat áby myat twarz rogátá/ dla spotecznego rozmawyánya s Pánem w yásnosci. Vyrzeli ksyazetá y synowye Izráelscy rogáta twarz Moizessowe/nye smyeli przystepić blisko. A gdy ich k sobye záwotat/powyedzyat im wssytko co mu byto roskazano od Bogá ná gorze Syná. Dokonawssy snimi rzeczy potozyt zaslone ná twarz swoye dla ludu strásliwego/ á gdy s Pánem rozmawyat tedy zaslone odkládat/á gdy z ludem Izráelskim tedy zákrywat twarz. A byty to dwa promyenye yásne/ktore wychadzáty od twarzy yego/ Zydom sye zdáty zá rogi.

¶ Powyedzyat tedy Moizess wola Boza ludu Izráelskyemu/áby sye zachowawáli y kocháli w roskazányu yego/chcáli w tásce yego ssczesliwye zyć ná swyecye. A yáko tez Pan Bog roskazat dom swoy zbudowáć/do ktorego sstapi w posrodek ich z nyebá/á yuz dáley nye potrzebá bedzye do nyego ná gore Syná wstepowáć/gdy on sam do nas sstapi/á modlitwy násse vslyssy/ y ine rzeczy kthore mu Pan Bog przykazat budowáć powyedzyawssy vkazat dwye tablicy dzyesyecyorá przykazánya Bozego pálcem Bozym napisáne.

¶ Wyslyssawssy ty rzeczy lud Izráelski/z weselim znyesli ty rzeczy kthore Moizess roskazat imyenyem Bozym/ to yest/ srebro/ztoto/sstuki ztorogtowow/niebyeskiey bárwy/to yest modrey álbo fiotkowey/ purpure/ bis/ farb co napyeknyeyssych/ myenyonych/cyemnoczyrwonych/ yedwabye/ syersci koztowe/ skory skopowe czyrwone/ drzewo Setym/oley/ ná kádzidto wonnych rzeczy/ kamyenya drogye/ peret ná brámy do narámniku y napyersniku/ tez potrzeby ná czynyenye domu Bozego/ ná Arke ztota/ná stot/ná ottarze/ná lichtarz/ná naczynye wsselkye/ná ssáty swyete kaptánskye Aaronowi y synom yego/y nányesli tego thák wyele co naprzednyeyssych rzeczy/áz wozny wotat yáwnye áby dáley nic nye nyesli/yuz wssytkyego dostawa. ¶ Wezwat tedy Moizess Beselehel y Ooliabá/rzemyesniki od Bogá vstáwyone/roskazat im áby wssytko rzadnye poczynili/wedtug roskazánya Bozego. Vczynili ták/to yest zbudowáli dom Bozy/ do kthorego wnyesli Arke/ stot/ ottarze/ lichtarz/ naczynya/ ssáty/y postáwili ná swych myeyscach. Wysto ná ty rzeczy ztotá xxix. libr/syedm̄ set y trzydzyesci syklow/syklus wazy wedtug Zy-

ij. Moizesso. w xxxiij.

Oblicza Boze go cztowyek nye oglada.

Drugye tablice.

Rogi Moizessowe.

Beselehel. Ooliab.

dług Zydow ná liczbę koscyelną, vncya nássé. Nád to wyśsto srebrá sto funthow ná spodki slupow koscyelnych á ná gałki ich syedmnaście set syedmdziesyat y pięć. Myedzi ofyárowáli syedmdzyesyat tysyąc funtow y cztery stá syklow/ á ktorzy yesscze dwudzyestu lat nye myeli nic nye dawáli. Srebro. Myedz.

¶ Ná drugi rok od wyścya z Egiptu pirwssego myesyacá y dnyá yego/ wypełniwssy Moizeß ty wssytki rzeczy ktore mu Pan Bog był roskazał z rzemyeśniki yego Beselehem y Ooliabem/ wnyesli Arkę do domu Bożego/ włożywssy do niey tablice swyádomyey przykázánya Páńskyego/ záwyessono przed nyą zasłonę/ tamże y stoł od połnocy z drugą stronę zasłony położono/ włożywssy nań chleb przetożenya/ to yest swyęty/ yáko Pan Bog przykazał. Położyli też lichtarz przeciw stołowi ná stronye południá y lámpy s swyecámi zżeg ssy. Postáwił też ołtarz zapálney ofyáry/ zákádził ná nim kádzidłem nawybornyeyssey wonyey. Postáwił też na myot gdzye wchodzono do domu Bożego. Postáwił też y ołtarz ofyáry w syeni álbo w ganku. Vmywádło postáwił myedzy domem Bożym á myedzy ołtarzem ofyárnym/ nálawssy w nye wody/ vmyli sye Moizeß y Aaron y synowye yego ręce y nogi/ gdy wchodzili pod przykrycye domu vmowy/ ktory też zyemya obthoczyli w koło. (yákom pirwey pisał) A gdy wssytkiego dokończył Moizeß s pomocniki swymi/ zákrył obłok wssytek dom Boży/ á chwałá Páńska nápełniłá gi/ áni Moizeß tám mogł wniść/ á tho dla vcciwości przytomności Páńskyey/ y dla Máyesthatu Páńskyego swyáttego/ á myał też to przykazánye Moizeß áby sye według obłoku spráwowáli poki będzye obłok nád domem Bożym/ áby ná myeyscu myeskáli/ á kyedy obłok odeydzye/ áby sye też oni z myeysc swych ruſſyli. Ná dzyeń tedy obłok był nád domem Bożym dla chłodzenya/ á w nocy ogyeń dla swyátłá/ gdzye ná to pátrzyli wssyscy z namyotow swoich. A tu sye kończą wtore księgi Moizessowe ktore zowa Exodus/ po Zydowsku Helessmot. Arká wnyesyoná. Lauatur. Obłok nád domem Bożym.

To pismo swyęte stárego zakonu przykázánya y vstaw Páńskich/ ktore Pan Bog raczył ná ten czás przez Moizesſá narodu Izráelskyemu vstáwić/ mamy dobrze rozumyeć y rozeznawáć/ abowim sye tu yáwnye snyego okázuye/ iż Pan Bog częstokroć táska swoyą w dárzech rozmáitych/ narod ich náwyedzáć raczył/ czego inym narodom ná swyecye nigdy nye czynił. Ktemu yesscze powyedzyał im Moizeß rzekac: Cyebye Pan Bog (to yest Izráelá) wybrał sobye zá lud osobny ze wssystkich ludzi/ ktorzy sa po wssytkyey zyemi/ bowim cye vmiłował y strzegł przysyegi swey/ ktorą przysyagł oycom wásſym. Zydowye to według litery (to yest prostego textu) rozumyeyą/ przeto są twárdzi w tym áby figurze (ktora sye w tym zámyká pod zasłoną yáko w puzdrze) myeysce dáli. Abowim vczynił to był Pan Bog/ y z dawná przeyrzał/ áby narod Páná Krystusá myał z osobná swoy dar/ y vcciwa drogę ku przyscyu yego/ gdzye to yesscze y Abráámowi było powyedzyano/ z narodu twego będą błogosłáwyeni wssyscy ludzye.

Nye bez przyczyny tedy tu Pan Bog Zydom táskę swą okázowáć raczył/ roskázuyac im sobye domy/ namyoty stáwyáć/ ofyáry czynić/ káptany swyęcić/ vbyor káptáński ochędożny myeć/ w domu Bożym poccíwye sye záchowáć/ krwyą podwoye mázáć/ wyelkę noc spráwyáć á yey vżywáć/ wodą sye kropić s popyołu yáłowice czyrwoney/ y inych wye[...] rzeczy ktore Moizeß popisał w wtorych kſyęgach swoich w trzecich y w czwartych/ iż to wssystko scyagáło sye ná przyscye Mesyasſá obyecánego Páná Krystusá/ Káptaná nowego zakonu według sposobu naywyższego Káptaná Melchisedech. A iż to Pan Bog baczył po Zydzyech/ iż byli skłonni ku bátwochwálstwu bárzo/ chcac ye od tego odwyeść á oderwáć/ vstáwił im przykázánye swoye áby yednego Bogá chwalili/ náprzeciw yemu nic prozno nye mowił żadny etc. Vstáwił obrzázánye męſſczyznom/ áby sye s pogány nye myesſáli. Vstáwił im kropyenye krwye/ y wodą s popyołem yáłowice żołtey ku ocżyscyenyu grzechow. Vstáwił im Phaze/ v nas wyelką nocą zowa/ vprzedzáyac figurą tą swyęte przyscye y krwye rozlanye báránká Páná Krystusá/ kthory násse złości ná sye wzyał y krwyą swą odkupił/ według pismá swyętego Páwłá ktory pisse: Nye kozla krwyą áni popyołem yáłowice żołtey odkupyeniśmy etc. Vstáwił im był Moizeß áby pis

łześ áby pirwſſego myeſyaca dnya czternaſtego/ tho yeſt pod pełnya Kwyetnya báránká pożywáli s kwápyenim/ ná pámyatkę wyſcya z nyewoley Egipſkyey/ tho też własna figurá náſſego vżywánya wyelkyey wyeczerzey Páná Kryſtuſá/ná pámyatkę tę iż nas z nyewoley czártowſkyey wywyodł. Tákyeż ine ſłużby Boże ktore Zydowye podeymowáli ná on czás (czego dziſyeyſſy Zydowye yuż dawno nye czynyą) ſcyagáły ſye ná nowy zakon naſz Krześciyáńſki pod ſtrażą/o czym ſwyęty Páwet piſſe.

Pirworodſtwo.

Przykazał im też Pan Bog przez Moizeſſá/ iż gdy przyydzyecye do zyemye Kánaneyſkyey ktora wam Pan Bog obyecał/odłuczyſz każde pirworodne dobytcze twoye ſámce á poſwyęciſz/ á na myeyſce oſłá pirworodnego daſz owcę/á będą poſwyęcone kápłanom/ ine zwirzętá nyeczyſte będą odkupyeni po myeſyacu pyacya ſyklow ſrebrá (ſykyel ważył vncią złotá álbo ſrebrá) Pyes pirworodny ma być zabit. Człowyek pirworodny pyącya ſyklow ſrebrá ma być odkupyon/ále ktory ſye vrodził w narodzye Lewi/ten ſye nye odkupował/ bo then narod był Pánu Bogu na kápłáńſthwo poſwyęcon/ bowim był powyedział Pan Bog/moye yeſt pirworodſtwo wſſelkye/od tego czáſu gdym ye pobił w Egipcye ták ze zwyerząt yáko z ludzi/y dał ye dárem Aaronowi y ſynom yego/ tho yeſt kápłanom/tákyeż dzyeſyęciny z zyemye/y owoc z drzewá/ y z dobytká. Przykazał im tákyeż był áby ſſeść lat zyemyę oráli á ſyali/á ſyodmy rok áby odpoczynyenye myáłá/á ten rok ſyodmy/żadne práwo/áni długi/áni czyńſſe álbo podatki nye myáły iść: Tákyeż w pyećdzyeſyąt lat áby myeli rok propiciacionis/ to yeſt miłościwe láto/áby gi zwáli rok odpuſſczenya/ á ten dzis v nas zową Jubileus/ tego roku każdy przywroćił ſye ná ſwoye dzyerżáwę/ yeſli kyedy przed thym przedał był komu imyenye/ bo v nich ná wyeczność nye mogł nic przedáć nyeruſſáyącego imyenya/ yedno álbo na wykupyenye/álbo naymem/álbo do látá odpuſſczenya/álbo kthory przyacyel bliżſſy mogł wykupić/ ále domy myeyſkye ináczey ſye záchowáły/ ktho dom przedał ná wyeczność/mogł do roku záſyę (ten ktho przedał) wykupić/ ále yeſli roku omyeſzkał/yuż nye mogł áni wrok odpuſſczenya/ tylko domy kápłáńſkye przychodziły záſyę ná nye látá odpuſſczenya bez wykupná. Przedmyeſſczányeći nic nye mogli przedáć/bo to ku poſpolitey rzeczy przyſłuſſáło.

Sykle dwoyakye.

Miłościwe láto.

Jubileus.

¶ Zákazał też záſyę Pan Bog wyele rzeczy ludu Jzráelſkyemu. Napirwey áby ſług nye obcyążáli wyelkimi prácámi/ á yeſlić ſye przedá zá pyenyadze twoy brát/ nye rob nim yáko nyewolnikyem/ále yáko naiemnikyem/y może ſye wykupić/ á yeſli nye wykupi/będzye woleń látá odpuſſczenya. Służy wáſſy ták żoná yáko męſczyzná/áby były z wáſſego kráyu bliſko/ yeſli cudzozyemyec będzye/ nyechay yuż nye wychodzi nigdzyey od was/áni y w rok odpuſſczenya. Też áby nikt cudzym korzenim nye ſádził winnice/áni naſyenyem ſyał roley/ áby też nye oráli wołem y oſłem ſpołu ſprzągſſy/ yedno álbo oſły álbo woły. Theż áby nye myeſſał lnu z wełná/álbo tkał poſpołu wełnę ze lnem/ przeto Zydowye y dzis lnyánymi nicyámi ſukny ey nye ſſyya. Aby też nye zátykał wołowi gęby gdy młoći (bo indzyey dobythki młocą depcąc po gumnye/nye ták yáko v nas cepámi) Nyewyáſtá áby ſye nye vbyeráłá w męſſczyznye ſſáty/á mąż w nyewyeſcye. A gdy naydzyeſz ptaká ktoregokolwyek rodzáyu w gnyaździe ná yáycach álbo ná dzyecyach/ pobyerzeſzli mu dzyeći álbo yáycá/puść ſámego wolno. Nye warz Kozlego myęſá w mleku mátki yego. Aby też/ ktorá nyepłodna/ nye byłá w twoyey zyemi. Też ná potrzeby chodząc dworowe przed namyoty/ áby vkopał dołek w zyemi/ á zákrył nyeczyſthość ſwoyę/dla chędogośći myeyſcá/noſſąc motyczkę v páſá. Nye ofyáruy ze złego ná bycya ofyáry w domu Bożym. Dobytká też nye przypuſſczay cudzego do ſwego. Nye będzyecye też yádáć ze krwyą nic. Nye golcye brzytwą głowy áni brody. Nye czyńcye ná cyele ſwoim żadnych znákow álbo kárákterow/yáko Pogáni dzyáłáyą. Myęſá żadnego nye yedzcye ktore wilk álbo nyedźwyedź zádawi. Ani tłuſtośći áni krwye nye yedzcye okrom rybyey/áni tłuſtośći dobytká czyſtego nye ofyárnego wedługnyektorych. Stoi też w ſwyętym piſmye Leuitico/ iż gdy ktho vłowi zwyerzę álbo ptaká/wypuść krew ſnyego w zyemyę á zákriy/á ze krwyą go nie yedz bo we krwi

Zákazáne rzeczy.

Práwá y vſtáwy.

bo we krwi duſſá yego yeſt. Myęſá áby nye pożywáli nyeczyſtego dobytká/ ále kto
re ſą czyſte/ yáko Wot/ Owcá/ Kozá/ Jeleń/ Báwoł/ Zubr y ine ktore żuyą á má
ya toy w ſobye y kopytá roſpádłe/ ty mogą yeść/ á tych ktore żuyą á kopyt nye má-
yą roſpádłych nye yedzcye/ yáko Wyelbłąd/ Krolik/ Záyąc/ bo ſą nyeczyſte/ Swi-
nyá ácz ma kopytá roſpádłe/ ále nye żuye/ nyeczyſta yeſt. Myędzy rybámi káżdą
yedzcye ktora łuſkę ma/ ktore łuſki nye máyą nye yedzcye. Myędzy ptáki ktore má
yą páznogyeć dłużſſy w tyle niż ná przodku nye yedzcye/ yáko Orzeł/ Gryf/ Sęp/
Kányá/ Jáſtrząb/ Kruk/ Strus/ Sowá/ Bąk/ Norek/ Łábęć/ Dudek/ Nyeto-
perz/ y ine tákye. Też myędzy zwyerzęty ktore chodzą ná czterzech ręku/ yáko Mál
pá/ Nyedźwyedź/ Koczkodan/ y wyele tákich.

Káplanom też było przykazano áby winá y żadney rzeczy ktora ſye vpić może nye
piyáli/ áby trzeźwi był á vmyał rozeznáć co yeſt ſwyętego/ á co przećiwnego Bo-
gu/ czyſte y nyeczyſte/ náuczáyąc ſyny Izráelſkye rzeczom pobożnym/ áby thez po-
wyadáli iż ktory nád wolą Bożą wykroczy vmrze. Ktoryby też zdrowya nye miał
dobrego áby nye był ſwyęcon. Aby też przy vmárłych nye bywáli áni ſye ich dotyká
li/ áni przy pogrzebye/ okrom oycá mátki y włáſnych dzyeći. Zon nye poymowáli ye
dno co nacnotliwſſe dzyewki. Potym s Krolewſkyego rodzáyu poymowáli dla do
ſtoyeńſtwá káptáńſkyego/ żony. Przykazał też Pan Bog áby żadny do do-
mu Bożego nye chodził ktory nye ma cyáłá zdrowego/ á byłá dwoyá nyeczyſtość/
yedná duſſna przez grzech/ druga przez cyáło nyezdrowe/ to yeſt trąd. A ták prze
kazáłá do domu Bożego nyeczyſtość duſſna/ rozumyey gdy ſye kto pomázał bál-
wochwálſtwem/ męzoboyſtwem/ cudzołoſtwem/ y ktemu rownemi. Tákye nye-
czyſtośći oczyſcyáli s ſyebye obyátámi zá grzech zá wſſythek lud. A kyedy mnyeyſſa
nyeczyſtość to yeſt mnyeyſſy grzech/ tedy ye káplan oczyſcyał wodą s popiołu yá-
łowice żołtey. Nieczyſtość cyeleſna byłá s trądu/ á táki nye był puſſczan miedzy
ludzi/ ále oſobno przed namyoty mieſkał/ á muſiał mieć ſſáty ná boku roſprothe
bez czapki/ vſtá zátkáne ſſátą/ á ieſliby było wątpienie iákie iżby nie miał trądu/
káplanom tákye dawano vznáwáć/ iżby obaczyli ieſli godzien miedzy ludźmi być/
álbo w domu Bożym. Jeſli by ſie wyleczył á był zdrow/ ſſedł do káplanow/ kto-
rzy gdy k niemu wyſſli/ kazał mu káplan przynieść á ofyárowáć dwu wroblu ży-
wych y drzewo Cedrowe/ Izopu znopek y nić iedwabiu czerwonego/ Jednego te
dy wroblá káplan ofiárował nád wodą żywą w naczyniu gliniánym wypuściwſſy
krew ná wodę/ á drugiego wroblá przywiązał do drzewá onego y Izopu nicią o-
namże/ kropił człowieká maczáiąc pálec w oney wodzie krwáwey/ y puſcił wro-
blá iednego precz. Potym on człowiek ſſáty ſwoie wſſytki zeprał/ vmył ſie y ſam/
y ogolił włoſy po wſſytkim ciele/ wſſedł miedzy namioti/ ále miał ſiedm̄ dni przed
namiotem ſwoim pirwey mieſkáć. Drugi raz dniá ſiodmego miał ogolić wſſytki
włoſy y brwi/ y vmyć ſie wſſytkiego y ſſáty ſwoie zepráć. Dniá oſmego wziął dwu
báránu niepomázánych to ieſt zdrowych y owcę roczną/ mąki y oleiu ofiárował to
v drzwi koſcielnych/ to ieſt domu Bożego/ tedi káplan ofiárę vczynił z iednego bá
ráná zá grzech álbo wyſtępek/ wziąwſſy krwie ſniego pomázał koniec vchá práwe
go onego człowieká/ y końce pálcow v nogi y ręki podle wielkiego pálcá. Thez
wlawſſy oleiu ná lewą rękę/ kropił pálcem práwey ręki ſiedm̄ rázy ku domu Boże
mu/ á co zbyło oleiu wylał mu ná koniec vcha y ná pálce v nogi y ręki podle wiel
kiego palcá/ y modlił ſie káplan. A ieſli był ták vbogi iż nie mogł doſtáć ták tego
wiele/ tedi miáſto Báráná y Owce ofiárował parę Gołębiąt álbo Sinogárlic/ s
ktorych iedná zá grzech á druga zá obiátę/ ále ine drugie rzeczy muſiáły być/ tho
ieſt oley y báran y mąká/ bo przez to człowiek bywał v nich oczyſcion.

Jnym obyczáiem záſię/ gdi do ziemie obiecáney mieli przyść/ roſkazano im zácho-
wáć ſie około tákich chorob/ iáko ſtoi w iij. kſięgach Moiżeſſowych w xiiij. kápitu.
to ieſt/ gdi przyidziecie do ziemie Kánáneyſkiey/ á ktorą wam dam/ á przepuſſczę
ná dom ktorego ránę trądową/ idź do káplaná á recz mu ták: Zda mi ſie iż mam
ránę w domu ſwym. Tedi káplan każe wynieść wſſyſtki rzeczy z domu pirwey niż
tám wnidzie/ áby nie były wſſytki rzeczy nieczyſte ktore ſą w nim. Potym wnidzie á
opátrzy ieſli ieſt zárázá trądowa ná domu/ á vyrzyli ná ſciánach iáko dołki bláde

álbo żołthe

álbo żołte śkárády á głębsse niż ine mieyscá na ścienie/ wynidzie z domu á záwrze gi zá śiedm dni/ śiodmego dnia záśię przydzie oglada iesli śie śśerzy álbo vmnieyssa ráná. Yeśli rośćye/káże (yeśli mur) wybráć kámyenye/ ná ktorych tá plagá bę dzye/á wynyeśye zá myásto ná nyeczyste myeysce/ á dom we wnątrz wystruże/yeśli drzewyány/á yeśli kámyenny tedi wykowáć w koło/á proch wysypáć przed myásto ná myeysce nyeczyste/á ine kámyenye wśádzić ná tych myeyscé/ y z nowu potynkowáć. Po tym odnowyenyu kśyadz oglądá yeśli śye záśyę plagá táka álbo ráná vkázáłá/tedi wssytek dom rozbyorą á wynyośą ná myeysce nyeczyste. A yeśliby ktho wssedł do tego domu kyedi záwárty będzye/nyeczysty yest áż do wyeczorá/ y then kożdi ktoryby spał w nim álbo yadł/spyerze odzyenye swoye. A yeśliby po odnowyenyu nye vkázowáłáby śye dáley ráná trądowa/ma gi oczyśćić tym obyczáyem yáko y człowyeká/ przynyósssy dwá wroble/drzewo Cedrowe/nić czyrwoną/ Izop/ yákom wyżssey pisał. A tymże też obyczáyem vczynić yeśliby śye okázowáłá ná śćyánye/tylko myásto wynossenya máteryey domowey śśátę spálić. Pothy o wyelgich nyeczystośćyach cyeleśnych.

Trąd ná śćyánye.

Nyeczysthośći mnyeysse. **Nyeczystośći mnyeysse były rozmáite yáko y oczyśćyenya/ ktho** śye dotknął vmartego człowyeká gdzyekolwyek/był nyeczysty śyedm dni/ thák iż nye mogł iść ná myeysce swięcone/y dom y naczynie gdzye vmárł wssytko było nieczyste do śyodmego dnyá. Wzyął tedi ktori człowyek czysty popyołu yáłowice żołtey paloney/rospuśćił z żywą wodą/rozmoczył w tym Izop/kropił ludzi/dom/naczynye/ y wssythek sprzęd domowy/ zeprawssy śśáthy sam śye vmywssy był zdrow. Ktory by śye ták nye oczyśćił/a wssedł do domu Bożego/záginęłá dusśá yego z ludu Bożego/zá pomázánye myeyscá swyętego.

Też nyewyáśtá ćirpyąc nyemoc przyrodzoną myeśyeczną/ nyeczystá yest śyedm dni/ tákyey też nye dopussczano ná myeyscá swyęte chodzić/y ká dy ktory śye yey dotknął táki był/y myeysce gdzye śyedzi nyeczyste/ táki muśyał być oczyśćyon przez śyedm dni/yákom o drugich nápisał. A yeśliby ktory męsczyzná śtáłą nyewyáśtą wyádomye złączenye myał/oboye ma być zábitych.

Nyewyásthy po porodzenyu yáko śye spráwyáć máyą. **Nyewyáśtá ktora porodzi nyeczysta będzye wyelką nyeczystośćyą** śyedm dni/ thák iż czego śye thknye nyeczysthe będzye/ yeśli męsczyzná/ ośmego dnyá ye obrzázano ná członku rodnym/ á po tych śyedm dni/ byłá spokoyem nyewyáśtá xxxiij. dni w czyśćyenyu/ wssákże w onych xxxiij. dnyoch slussno mogł káżdy nyą spráwyáć co trzebá/okrom tożą/wssákże do myeyscá swyętego nye mogłá iść/áni rzeczy poswyęconych dotykáć. Ale yeśli dzyewkę porodzi/tyle dwá kroć dłużey muśyáłá śye czyśćić. A gdi yey czás przyssedł oczyśćyenya/ofyárowáłá zá dzyecy: báránká rocznego ná obyátę/álbo gołąbyąt dwoye/yedno zá dzyecyę dlá pirworodnego grzechu/drugye zá grzech swoy. Ale chłopyętá ktore śye rodziły prożne tego były/dla obrzázányá. Ale nád to/yákom pisał/pirworodne odkupowáli pyącyą syklow srebrnych. ¶ Kto śye też dotknął ścirwu zdechłego zwirzęcyá nyeczysty był do wyeczorá/ á yeśli co przynyosł śnyego álbo yadł/ spyerze śśáty swoye. ¶ Ktoby yadł co zwirzę zádłáwi/ nyeczysty będzye áż do wyeczorá. ¶ Ktho ma zmázę przez śen/nyeczysty yest do wyeczorá. ¶ Kto z żoną chocya slubną ma złączenye/nyeczysty yest/vmyye cyáło swoye wodą y śśáty spyerze/tákyeż y żoná/á będzye nyeczystym do wyeczorá. ¶ Tákyeż kto śye tknye popyołu yáłowice paloney álbo y wodi oczyśćyenya yey/ będzye nyeczystym do wyeczorá/ thymże obyczáyem śye oczyśći/ yáko y drugye nápisano. Y wyele inych rzeczy kthore pismo w iiij. kśyęgach Moizessowych myánuye.

Słudzy Kośćyelni. **Sługi Kośćyelne z roskazánya Bożego też Moizesz sposobił z ná**rodu Lewi Aaroná y syny yego/áby oni tylko sámi byli pilni posług y naczynya domu Bożego y swyątośći yego. Y oblokł tedi Moizesz Aaroná w odzyenye káptáńskye w tákye yákom pisał trochę wyżssey. Wzyąwssy oley swyęty pomázał dom Boży á poswyęćił/y spodki słupow yine naczynye/y Aaronowi ręce námázał y lał ná głowę oleyem swyętym. A syny yego w śśáty lnyáne vbrał subtylne/y pásy przypásał/włożył ná nyę czapki á ręce oleyem pomázał swyęcąc ye. Poswyęćił y ołtharze śyedm

rze ſyedm̄ rázow kropyąc. Pomázał y naczynya wſſytki oleyem ſwyetym. Ofyárował Aaron y ſynowie yego cielcá zá grzechy/ położywſſy rece ná głowie yego/ rzezáli go. Moizeſs pálec rozmoczył we krwi yego/ pomázał rogi v ołtarzá w koło/ wypełniwſſy to/ wylał oſtátek krwye pod fundáment ołtarzá/ á tłuſtość wnetrzną ſpalił ná ołtarzu zapálnych obyáci/ ále myęſo ſkore gnoy ſpalił przed námyoty/ yáko Pan Bog przykazał. Ofyárował też ſkopu ná zábitą ofyáre według vſtáwy Kápłáńſkyey/ s ktorego wzyąwſſy Moizeſs krwye/ pomázał końce vchá ich/ y pálec podle wyelkyego pálcá v práwey reki tákyeż v nogi/ oſtátek krwie wylał ná ołtarz w koło/ ále wſſytke tłuſtość wnetrzną nerki/ czepek/ y łopátke práwą odyął. Wzyąwſſy s koſſá praſny chleb/ to wſſytko dał Aaronowi w rece (dáiąc mu moc ná kápłáńſtwo) y ſynom yego. A wzyąwſſy to záſye z reku ich/ ſpalił ná ołtarzu iż zapalna ofyárá byłá/ y wzyąwſſy máſci y krwie ktora byłá ná ołtarzu przymyeſſáwſſy wodi ze wzdroyu/ kropił ye y ſſáty ich. A gdy byli tym obyczáyem poſwyeceni/ oſtátek myęſá ſkopowego vwarzyli przed drzwiami/ á tám ye yedli s chlebem ktory był zoſtał w koſſu práſnic/ á co było zoſtáło do záyutrza/ ſpalono/ á czynili to raz przez dzyeń do ſyedmi dni nye zwłocząc s ſyebye odzyenya/ ani wychodzili nigdzyey od domu we dnye y w nocy/ ále vſthráwili ſthraż v drzwi yáko Pan Bog przykazał. A gdy było oſmego dnyá/ wezwał Moizeſs Aaroná y ſynow yego/ y ſtárſſych z ludu Izráelſkyego/ roſkazał Aaronowi/ áby mowił ku ludu Izráelſkyemu/ weżmicye kozłá ná ofyáre zá grzechy/ á cyelcá y báránká rocznego nyepokalánego/ to yeſt zdrowego/ ná obyáte/ wołu y ſkopu ſpokoyne/ á ofyáruycie ye przed Pánem Bogyem z oſobná/ też y mąke z oleyem/ bowim Pan Bog vkaże ſye wam dziś. Przywiedli tedi wſſytko co przykazał Moizeſs przez Aaroná/ do drzwi domu Bożego. Rzekł tedi Moizeſs do Aaroná: Ofyáruy cyelcá zá grzech twoy/ y ſkopu ná zábitą ofyáre/ á czyń modlitwy zá ſye y zá lud. Przyſtąpił tedi Aaron do ołtarzá/ ofyárował napirwey cyelcá zá grzech/ przynyeſli mu ſynowye krew/ w ktorey rozmoczywſſy pálec/ mázał rogi ołtarzowe/ oſtátek wylał podle ſpodku ołtarzá/ á tłuſtość z nyego/ to yeſt nerki z łoyem/ czepek/ y ine wnetrznoſci s tłuſtym ſpalił ná ołtarzu zá grzechy/ yáko Pan Bog przykazał/ myęſo y ſkore przed namyoty wynyoſł y ſpalił. Tákyeż vczynił y báránowi/ yedno yego wnetrznoſci y tłuſte wypłokał pirwey w wodzye y ſſyekał y ſpalił. Zá grzech lepak ludu poſpolithego/ zábił ná ofyáre Kozłá/ y ſpalił tákyeż/ przydawſſy k temu niektore ofyári poſwyecone. Ofyárował y Wołu y Skopu ſpokoyne ofyári zá lud/ przynyeſli mu ſynowie krew ktorą wylał w koło ná ołtarzu/ tłuſtość y ogon nerki y ine tłuſthoſci położyli ná pyerſyach/ á gdi to zápalili/ oſobno pyerſi y łopátki odłożył Aaron. Wycyągnął reke Aaron błogoſláwił ludu wſſemu. Wypełniwſſy ty rzeczy odſtąpił od ołtarzá/ á wſſedſſy Aaron y Moizeſs do domu Bożego modlili ſye Pánu Bogu/ tám ſye vkazáłá chwałá Boża przed wſſytkim ludem/ ábowim sſtąpił ogyeń od Páná y ſtrawił wſſytki ofyari y tłuſtoſci ktore były ná ołtarzu. A gdi to widzyał lud poſpoliti/ chwalili Páná Bogá pádáyąc ná ſwe oblicze. Chowano ten ogyeń ták długo áż do zborzenya Jeruzalem przez Nábchodnozorá Bábilońſkyego/ bowim tego czáſu był chowan w dole ſuchym przez Kápłany/ á czáſu Nehemiaſſá prorokâ był potym nálezyon. O tym to ognyu mowił Pan Bog: Ogyeń moy ná ołtarzu záwżdi bedzye gorzał/ kthory bedzye Kápłan chował przykłádáyąc drew ráno ná káżdi dzyeń/ ogyeń to wyeczny ktory nigdi nye vſtánye z ołtarzá. Ani też inſſego ognyá ná ten czás nye godziło ſye do domu Bożego bráć. A gdi popyołu názbyt było/ Kápłan vbrawſſy ſye w ſſáty kápłáńſkye zebrał gi w naczynye myedzyáne/ y záſye vbrał ſye w ine odzyenye/ wynyoſł przed namyothi popyoł ná myednicy/ a ná czyſtym myeyſcu ognyem potym woda ſtrawił do reſzá.

Ofiárá Aaronowá.

Swyeczenye Kápłanow.

Ofyáry.

Ofyárá ſámá zapálna.

Nadáb y Abiu ſynowie Aaronowi wzyąwſſy kádzidlnice/ co ymi kádząc włożyli do nich ognyá inego nád przykazanye/ nye z ołtarzá kthori przykazano/ przeto ye ogyeń záráził ktory wyſſedł od Páná áż pomárli. Y rzekł Moizeſs ku Aaronowi/ toć yeſt co mowił Pan Bog/ ſwoy Máyeſtat ſwyeti okaże ná tych ktorzy ſye ku mnye bez obyczáyá przybliżáyą. Styſſąc to Aaron milczał. Wezwawſſy Miſſhelá

Nyepoſluſſeńſtwo.



wſſy Miſáhelá y Eliſafá ſynow Ozyel Stryá Aaronowego rzekł Moizeſs: Jdzcye á pobyerzcye brácya ſwoye s koſcyotá/ á wynyeſcye przed Namyothy. Wnet ſſli y wynyeſli ye/ yáko leżeli w ptocyennych ſſatach y wyrzucili ze drzwi/ áni cyátá ich/ áni ſſáty nye byty ſpalone/ ále s ſſátámi byli pogrzebyeni. Y rzekł Moizeſs do Aaroná y Eleázárá y do Jtámár: Nye odkrywaycye głow wáſſych/ áni odzyenya drápaycye yáko czynya Pogáni/ byſcye ſnadź nye pomárli.

Troy obyczaj ofyary Ná then czás był v nich troy obyczay ofyáry. Pirwſſa była ku chwale Boſkyey oddroci/ á te wſſytke palono/ zwano ya obyátą. Druga byłá zá grzechy/ á tá byłá yákoby zá powinną dla odpuſtu/ tá ſye też ná dwoye dzyelitá/ yedne czeſc palono/ druga ſſtá ná pożywyenye Káptanom/ ná znák/ iż oczyſcyenye grzechow ſſło od Bogá przez Káptany. Trzecya ofyárá byłá kthora zwano hoſtia pacifica/ to yeſt ſpokoyna álbo zá pokoy/ ktora czynyono czyniąc dzyeki/ álbo zá zdrowye álbo zá ſſczeſcie/ á tá też byłá troyáka/ yedne palono ku chwale Bożey/ druga ſſtá ná żywnoſc Káptanom/ trzecya ná vżytek tym ktorzy ofyáruyą. Ale ſtych wſſytkich krew záwżdi wylewano pod ołtarzá tłuſtoſc wnetrzną palono/ A ty wſſytki ofyári myánowane dobytká y ptaſthwá rozumye ſye wſſedzye ná

Wyelkanoc. zdrowe/ gdzyekolwye piſmo ſwyete kádzye nyepomázáne/ á nye ná pſtre yáko drudzy rozumyeyą.

Wyelkanoc v nich yákom yuż piſał bywáłá pirwſſego myeſyacá to yeſt Kwyetnyá dnya xiiij. A myeſyaca ſyodmego/ to yeſt Pazdzyerniká pirwſſego dnyá myeli/ álbo y dzis myewáyą ſwyeto Neomenią iteż Tubarum/ to yeſt w

Trąbki. petnyą myeſyacá/ y Trąbki/ ná pamyątke iż Skop záſtąpił Jzáaká ná ofyáre ku chwale Bożey. Tá ſye właſnye figurá ſcyąga ná Páná Kryſtuſá/ kthory też nas wſſytkich záſtąpił táką ofyárą. Ná to ſwyeto trąbili po vlicy w rog Báráni álbo Wołowy/ y dzis to czynyą. Ná tho też ſwyeto myeſyecne ofyárowáli (krom inych obchodow) ná obyáte Cyelcá/ Skopu/ Báránkow rocznych ſyedm/ Koztá s ſwemi ofyárámi zá grzech. Ale dnyá dzyeſyatego tegoż myeſyacá było ſwyetho zmiłowánya/ ábowim tego dnyá był Moizeſs do nich przyſſedł/ iż ſye yuż Pan Bog ſmi

p NR Defunctorum memoria łował nád nimi/ á odpuſcił wyſtępek o báłwochwálnego cyelcá/ á tego dnyá poſcili ludzye y dzyeci y dobytek/ od wyeczorá do drugyego wyeczorá nic nye yedząc áni piyąc/ ná pámyątke zmárłych/ przeto też zwano dzyeń vdręczenya/ A ná tho ſwyeto raz do roku Aaron vmywſſy y oblokſſy ſye w káptáńſkye odzyenye ofyárowáł od ſyebye Cyelcá ná obyáte paloną. Potym od wſſytkich przyyął dwu Koztu zá grzech/ á Skopu zá obyáte. A gdi Cyelcá obyátowáł modląc ſye zá ſye y zá po

Kozły loſowáne. ſpolſtwo/ dwá kozły poſtáwił we drzwyach domu Bożego ſwyádectwá/ puſcił loſy ná obudwu/ yeden los Pánu Bogu/ drugi Koztu ktori ma być wypuſſczon/ ná ktorego los przypadnye. Vczyni ſnyego ofyáre zá grzech/ wypuſſczonego ſchowa. A gdi zábiye Koztá loſowánego zá grzech/ wnyeſye krew yego zá záſłone koſcyelną/ będzye kropił przeciw domu Bożemu/ áby thym oczyſcił dom Boży od grzechow ludu Jzráelſkyego. Tymże obyczáyem vczyni w drugim domu podle thego/ ále żadny nye chodził do domu Bożego gdi tám Biſkup/ to yeſt Aaron/ wchodził do ſwyetego domu ſwyetych/ áż záſye wyſſedł/ á gdi wyſſedł do ołtarzá zapálnych ofyar/ modlił ſye pánu Bogu zá ſye á wzyąwſſy krwye Cyelcowey y Kozley wyleye ná rogi w koło ołtarzá. A gdi yuż oczyſci dom Boży/ potym wyſſedſſy s koſcyołá

álbo s ſtanku

bos stanku Bożego/ przywyedzye Kozłá żywego/ położywssy obye ręce ná yego głowę/ spowye mu wssytki grzechy y występki ludu Izráelskyego/ każe go potym precż wywyeść z onemi grzechy człowyekowi ná puste myeyscá. A gdi yuż odnyesye złości ich w puste kráiny/ wroći sye Aaron do kościołá seymye sſáty pirwsse/ vmyye cyáło swe w vmywádlnicy/ y oblecże záſye wtasne sſáty/ potym ofyárę vczyni zá sye y zá lud/ tłustości ná ottárzu popali. Ten też co Kozłá wodził spyerze sſáty swoye/ y vmyye sye pirwey niż wnidzye do kościołá álbo domu Bożego/ á krew Kozłą y Cyelcową ktore ofyárowáli zá grzechy/ tákyeż skorę y myęso y gnoy wynyosą przed namyoti á spalą/ á kto będzye palił spyerze sſáty swoye y cyáło omyye wodą s popyołu Jáłowice żołtey/ á tę wodę zową wodą ocżysćyenya.

Pyątegonastego dnyá záſye tegoż myesyacá/ były Scenopheia/ álbo Tabernaculorum/ co my zowyemy kucżki Żydowskye/ ktore y dziś yesscże Żydowye tegoż czásu syedm dni pod przykrytym chrostem myewáyą/ ná pámyątkę xxxx. lat kyedi ná pussczy byli/ tych dnyow nosili rosscżki rozmáite drzewá/ Pálmowe/ Jábłek/ ktore zową mala punica álbo granata/ y ine kthore nam nye są znáyome. Też ofyárowáli rozmáite násyenya kthore zyemyá płodzi/ ná czynyenye dzyęki Pánu Bogu. Też ofyárowáli ná zábitą ofyárę Cyelcow xiij. Skopu y rocżnych baránkow xiiij. y Kozłá zá grzechy według swego záchowánya, Kucżki Żydowskye.

Pan Bog też roskazał Izráelskyemu narodu/ gdy zyemye Kánáneyską posyedzyecye/ sprawicye sye ták coby było Bogu miło. Nyechay wam będzye yedno myásto swyęte ná myeyscu wybornym y yásnym/ ktore sobye Bog obyerze/ tákże y kościoł áby był yeden w nim/ ále w inych myescyech wássych/ áby nye był áni kościoł áni ottarz/ ábowim Bog yest yeden/ y lud Izráelski yednego narodu/ á nyechay sye wssyscy yz dáleká y z bliská schodzą do thego kościołá yednego trzy rázy do roku/ czynić dzyęki zá wssytki dobrodzyeysthwá Boże. Wsselki rodzay messczyzni vkaże sye przed Pánem/ bowim dobrze yest áby o sobye then spolny narod wyedzyał á swe náuki spolne myeli/ tám przychodzić będzyecye/ y ofyárowáć ofyáry zábite yedzyone/ y ine swyątości pełnić/ to yest przednyeysse obyecáne y dobrowolne/ pirworodkow też tám Káptáni vżywáć będą przed Pánem Bogyem. Ostrzegayże ábys ná inych myeyscach tych swyąthości álbo ofyar nye czynił/ yedno ná tym myeyscu ktore tobye obyerze Pan Bog. Człowyek ktory człowyeká zábiye á nye ofyárowałby ofyáry v drzwi kościelnych/ będzye winyen krwye yego. Myesce swyęthe gdzye ma być. Áby yeden kościoł y ołtarz był.

Przed zbudowánim domu Bożego czynili ofyáry ledá gdzye/ ále gdi Pan Bog roskazał przez Moiżesſá zbudowáć dom Boży/ nye mogli indzyey czynić posług swyętych yedno wnim/ áni dobrowolnych áni insſych poki byli ná pussczy/ y trwáło to v nich trzy stá xxxxiij. lát/ áż gdi im wzyęto Arkę swyádectwá czásu Heli/ od tego czásu yuż vstáwicżnego domu Bożego nye myeli/ áż do zbudowánya Sálomonowego kościołá. A gdi ten kościoł stánął/ tám sye wssyscy schadzáli ná ty Cerimonie y z dáleká y z bliská trzy rázy do roku. Wyedzyał to do nich Nábuchodnozor/ obległ ye był w Jeruzalem/ gdi sye ich nawyęcey ná dzyeń swyęti zesſło/ przeto ye był prętko wymorzył głodem. Przetho Jeremiasz Prorok żáłobliwye pisał Drogi Syońskye płácżą (to yest zárosły) dla tego iż nye máſs ktoby imi chodził do myástá ná to swyętho wyelkye. Pisse w Lewitiku około praw y posthánowyenyá wsselkich rzecży/ ktore tu opussczam/ potrzebowáło by to inych ksyąg. A thu sye kończą trzecye ksyęgi Moiżesſowe ktore zową Leuiticus/ po Żydowsku Waicra. Arká wzyęta była.

Mowił Pan Bog do Moiżesſá ná pussczy Synái z domu Bożego vmowy/ dnyá pirwsſego myesyacá wtorego/ roku wtorego wyscya z Egiptu rzekąc: Zbyerz lud Izráelski według rodzáyow y domow ich y według imyon/ cokolwyek narodu męskiego od dwudzyestu lat/ ludzi godnych á mocnych/ á zlicżycie ye ná vffy ty y Aaron/ á będą swámi ksyążętá rodzáyow. Y policżeni są ná poczty osobne według rodzáyow ná pussczy Syná ludzye Izráelscy/ z narodu Ruben pirwsſego syná Izráelowego/ ktorych było czterdzyeści y ssesć tysyęcy y pyęć set. Z narodu od Symeonowych synow pyęćdzyesyąt y dzyewyęć tysyęcy y trzy stá. Od synow Gad czterdzyeści y pyęć tysyęcy y pułsyodmá stá. Od synow Judá syedmdzyesyąt y czterzy tysyęcy iiij. Moiże. 1. Pocżeth ludu Izraelskyego 46500

y cżterzy tyſyace y ſſeſc ſet. Od ſynow Iſáchár pyecdzieſyat y cżterzy tyſyecy y cżte
rzy ſtá. Od ſynow Zabulon pyecdzyeſyat y ſyedm̄ tyſyecy y cżterzy ſthá. Od ſynow
Efraim cżterdzeſci tyſyecy y pyec ſet. Od ſynow Mánáſſe trzydzyeſci y dwá tyſye
cy y dwye ſcye. Od ſynow Beniamin trzydzyeſci y pyec tyſyecy y cżterzy ſtá. Od ſy
now Dán ſſeſcdzyeſyat y dwá tyſyecy y ſyedm̄ ſet. Od ſynow Aſſer cżterdzyeſci ty-
ſyecy y pyetnaſcye ſet. Od ſynow Neptalim pyecdzyeſyat y trzy tyſyecy y iiij. ſtá.
Ci ſą ktore policżyt Moiżeſs y Aaron/ y dwánaſcye Kſyążąt Izráelſkich/ á byto
wſſytkyego ludu ku walce godnego/ ktorym mnyey dwudzyeſtu lat nye byto/ ſſeſc
ſet tyſyecy y trzy tyſyace y pyec ſet y pyecdzyeſyat/ okom Lewitow/ bo ye Pan bog
kazat ſtego wyyąc/ iż ci Arkę/ ołtarze/ dom Boży/ y ine ſwyątoſci koſcyelne noſili/
y przy ſłużbye Bożey záw-
ʒdy byli/ wſſákże policżon
yeſt narod Lewi ku ſłuż-
bye Bożey od ſynow yego/
Gierſan/ Chaat/ Merari
dwádzyeſcyá y dwá tyſyeci
ſyedm̄dzieſyąt y trzy. Stich
narodow Izráelſkich káż-
dy myat wodzá ſwego ál-
bo Kſyążę/ y woyſká ſwoye
kádli á namyoty rozbiyáli
według roſkazánya Boże
go przez Moiżeſſá/ nyektó
rzy ná potudnye/ drudzy
ku potnocy/ ná zachod/ y



ná wſchod ſłońcá okoto domu Bożego gdzyekolwyek przyſſli.
Mowił yeſſcze Pan Bog do Moiżeſſá/ vcżyń ſobye dwye trąbye
ſrebrne rozdęte/ ktorymi by mogł lud zwyeſc ſpołu gotowy kyedi wnye zátrąbyą/
á namyoty będzyecye ruſſać z myeyſc ſwych tym obyczáyem/ kyedi raz zátrąbyą/
áby przyſſli k tobye Kſyążętá/ yeſli długo trąbić będą/ áby ſye pirwſſe woyſká ru
ſſáły od wſchodu ſłońcá/ kyedi drugi raz będą trąbić/ thedi ſye ma ruſſyć drugye
woyſko ktore będzye leżáło od potudnyá/ ná trzecye trąbyenye od potnocy/ áż do
końcá. A ná proſte trąbyenye będzye ſye lud ſpołu wſſytek ſchodził. Synowye A
aronowi będą trąbić/ á będzyecye ſye obchodzić tym obyczáyem ná wyeki/ á yeſli
kyedi ná woynę wychodzić będzyecye przeciw nyeprzyacyelom/ ogromnye w trąby
trąbcye/ będzye wſpámyętanye przed Bogyem wáſſym ná was. A kyedi będzye-
cye myeć ſwyęto/ będzyecye ſpyewáć á trąbić nád ofyárámi wáſſymi/ áby wam by
ty ku wſpámyęcenyu Bogá wáſſego iż mu ku cci ofyáruyecye.
Potym wtorego myeſyącá/ to yeſt Máyá/ dnyá dwudzyeſtego/
wtorego roku/ odſſedł yeſt obtok od domu Bożego vmowy. Ruſſyli ſye tedi ſyno
wye Izráelſcy z myeſc ſwych s ſwymi woyſki y ze wſſytkim domoſthwem ſwoim z
myeyſcá puſſczey Syná/ według ſpráwy á roſkazánya Bożego przez Moiżeſſá.
Stánął obtok ná puſſczy Fárán/ złożyli też y dom Boży y wſſytki przebytki yego/
Pharán. y nyeſli ſynowye Gierſonowi y Merari y Cháátowe potomſtwo/ thák długo áż
przyſſli na myeyſce położenya zá trzy dni nye odpoczywáyąc puſſczey Fárán/ á o-
btok ye prowádził. A gdi bytá podnyeſyoná Arká ſwyádectwá/ mowił Moiżeſs:
Powſtań Pánye/ áby byli roſproſſeni nyeprzyacyele náſſy/ áby vcyekáli ktorzy cye
opuſcili álbo w nyenawiſci máyą/ od oblicża twego. (teraz to myeyſce trzy máyą
Turcy) A w tym powſtáło ſſemránye poſpolitego ludu przeciw Pánu/ zdáłá ſie
im praca wyelká być. Przeto ogyeń wſtąpił y ſpalił oſtátnyą cżęſc namyotow.
Modlił ſye Moiżeſs do Bogá/ y vcicht ogyeń/ y wezwał ono myeyſce zápalenye.
Nárzekáli Zydowye. Nárzekáli drudzy mowyąc/ kto nam da myęſá ku yedzenyu/ pámyęthamy że ſmy
doſyć myeli y ryb w Egipcye/ przychodzą nam ná pámyęć yogorki/ melony/ tyki/
cebule/ czoſnki/ á tu nye widzimy nic yedno Mánhu/ yuż duſſá vſchnętá od nyey.
Styſſąc to Moiżeſs nyewdzyęcżnye to przyymowáł/ y rzekł ku Pánu Bogu: Cże-
mus ná

mus ná myę to brzemyę włożył ludu nyeſkroconego/ ázażem ya ich mátka álbo o-
cyec? Proſſę álbo ináczey opátrz/ álbo mnyę zábiy. Ktoremu Pan Bog rzekł/ po iiij. Moize. xj
ſtaw mi ſyedmdzyeſyąt ſtárſſych z Izráelá naſtáteczny eyſſych/ gdzye ſye wchodzi
do domu Bożego/ vlżę duchu twemu/ polecę im iż cye podeprą w tym brzemye-
nyu/ á ludu rzeczeſz yutro wam dam myęſá áż do myeſyącá áż ſye obroci w brzyd
koſc álbo zgágę. Rzekł Moizeſz/ tego ludu ſtey ſſeſc ſet tyſyąc/ á ty gi chceſz zá
myeſyąc náſyćić/ ázaſz ták wyele nábito wołow álbo owyec coby ye mogł nákar-
mić (yákoby rzekł nyepodobnąć to rzecz) álbo ázaſz ſye zbyegną wſſythki ryby w
gromádę áby ſye ich náyedli. A Pan Bog odpowyedział/ ázaſz ręká Boża nye
mocna/ teraz vyrzyſz yeſli ſye rzecz moyá wypełni. Wybrawſſy Moizeſz ſyedmdzie
ſyąt mężow/ poſtáwił ye przed domem Bożym/ okrom dwu ktorzy w namyecyech
zoſtáli/ mnimáli ſye być nyegodnemi/ Heldad/ y Medad. Sſtąpił duch Boży w
nyę/ kthorzy ſtali z Moizeſſem á prorokowáli/ y oni co byli zoſtáli w namyecyech
prorokowáć poczęli. Wrocił ſye Moizeſz záſyę do namyotow y z mężmi onemi/ po
wyedział ludu wſſytkyemu Páńſkye ſłowá. A ták wyſſedł wyátr od Páná przy-
gnał wyelkoſc ptakow (zową ye Coturnices/ drudzy Járząbki) od wyſpy mor-
ſkyey Ortigiey do namyotow ich. Powſtał lud á náchwytał ptakow do wtorego
dnyá/ y náſuſſył/ á yeſſcze im było myęſo w gębye/ kyedy Pan przepuſcił ná nyę
plagę wyelką iż ich pobił wyele. Y przezwano ono myeyſce groby chćiwoſci/ bo
tám pochowáli lud ktorzy chcyeli myęſá.

Stego myeyſcá ruſſyli ſye do Aſſeroth/ á tám powſtálá Márya y Aſſerot.
Aaron przećiw Moizeſſowi brátu dla żony yego Murzynki/ iż yą był opuſcił poią-
wſſy yą zá małżonkę. Piſſą drudzy iż ſye byłá poſwárzyłá z Zeforą żoną Moizoſſo
wą drugą. Ale ſwyęthe piſmo powyáda/ iż Mária y Aaron mowili: Zaſz thylko
przez ſámego Moizeſſá Pan Bog mowił yeſt/ wſſák y nam też mowił? Tho gdy
Pan Bog vſlyſſał rozgnyewał ſye. Był Moizeſz człowyek ćichy nád ine ludzi. Y
rzekł Pan do Moizeſſá y Aaronowi y Máriey/ wnidzcye was trzey tylko do do-
mu Bożego. A gdi weſſli rzekł im/ gdi by kto był myędzy wámi Prorokyem/ mo
wił bych mu przez widzenye álbo przez ſen/ álbo przez gadki/ álbo przez figurę/ ále
ſludze ſwemu Moizeſſowi/ ktory w domu moim nawyerneyſſy yeſt/ vſty w vſtá mo
wyę/ czemuſz mu tedi przymawyacye á zá máło go ważycye? Y odſtąpił obłok/ á
Mária trąd oſyadł. Y rzekł Aaron do Moizeſſá: Proſſę pánye nye kłádz ná nas
tego zá grzech. Y modlił ſye Moizeſz do Páná Bogá mowyąc: Proſſę Pánye v-
zdrow yą. Ktoremu Pan Bog odpowyedział/ gdiby yey ocyec plunął yey ná o-
blicze/ zaliby ſye nye myáłá wſtydzyć ácz nic dáley áby yedno do ſyodmego dnyá.
Nyechay będzye odłączoná zá ſyedm dni przed namyoti. Y oſtáło ſye thák/ á lud
ſye z myeyſcá nye ruſſył áż byłá przywroconá.

Ruſſył ſye lud Izráelſki z Aſſeroth/ rozbiwſſy námyothy ná pu- Ruſſenye Zy-
ſſczy Fárán/ ná oſtatnyey częſci puſſczey przećiw zyemi obyecáney. Rzekł Moizeſz dow z Aſeros
ludu Izráelſkyemu: Pátrzcye ná zyemyę ktorą Pan Bog obyecał dáć wam ku o-
bydlenyu/ przyſtęp á poſyądz yą á nye boy ſye. Przyſtąpili knyemu wſſyſcy y rzekli:
Poſlimy tám kilko mężow coby przewyedzyeli kędi mamy iſc/ á przeſpiegowáli co
ſye w nich dzyeye/ á myáſtá żywnoſc y lud oglądáli. Nye zdáłá ſye tá rzecz Moize-
ſſowi być ſluſſna/ wſſákże pytał Páná yeſli to yeſt wola yego. Kthori rzekł: Poſli
męże ktorzy przeyrzą zyemyę Chanán. Poſłał tedi Moizeſz dwánaſcye kſyążąt I
zráelſkich/ s káżdego narodu yednego/ y roſkazał im áby przeyrzeli myaſt położe-
nye/ ludzi/ y pożytki/ á przynyeſli owoc z oney zyemye yáki. Kthorzy ſſli y vczynili
ták. A gdi przyſſli do Ebronu/ widzyeli trzech mężow wyelkich z narodu Enach/
to yeſt Gigántow álbo Obrzymow/ y ſſli áż do nadolney obfitoſci zyemye/ y wzye
li ſtám tego myeyſcá owocu figow/ yábłek poma granata/ pálmową gáłąs y z
yágodi odcyęli/ ktorą dla wyelkoſci áż ná drągu nyeſli dwá mężowye/ ſthey przy-
czyny ono myeyſce názwano Neheſchol/ to yeſt/ potok groná. Wrocili ſye ſſpyegye Pálmowe yá
rze po czterdzyeſci dnyoch/ obyeżawſſy kráiny wſſytki do ſwoich ná puſſczą/ vkázá- gody.
li owoce oney zyemye y rzekli/ zyemyá tá do ktoreyeſcye nas ſláli/ obfitá yeſt płyną

 ca myodem

cą myodem y mlekyem/yáko ſtych owocow możecye poznáć/ále obywáthele wyel-
kye á mocne mą/myáſtá wyelkye murowáne/gdzyeſmy Obrzymy widzyeli/ Amá-
lechowye myeſkáyą ná potudnye/ Etheus/ Jebuzeus/ Amoreus/ po gorach/ á
Chánáneyczykowye nád morzem. Gánili drudzy tę zyęmyę mowyąc/ iż tám żadny
dtugo żyw być nye może/áby drugye od nyey odwyedli mowili/ lud kthori w nyey
przebywą/yeſt mkty á chutki wyelki/ widzyeliſmy y Obrzymy/przećiw ktorym zdá
liſmy ſye yáko chrobaczkowye. Styſſąc to poſpolity lud ptákat y ſſemrat przećiw
Moiżeſſowi y Aaronowi mowyąc: Lepyey byto ábyſmy byli w Egipcye pomárli-
nizli tám mamy poginąć od myeczá/ á dzyeći w wyęzyenyu/ vſthawmy ſobye wo-
dze á wroćmy ſye do Egipſkyey zyemye zá ſyę. Ale Jozue y Kaleb kthorzy widzyeli
zyemyę rzekli: Nye mowcye przećiw Bogu/áni ſye boycye/ bo yáko chleb ták poż-
rzemy ten lud/ ábowim odſtąpitá moc od nich/á Pan ſnámi yeſt. Moiżeſz y Aa-
ron pádli ná zyęmyę przed wſſytkim ludem. A gdi poſpolſtwo wotáto vkámyono
iiij. Moi. xiiij. wáć ye. Vkázátá ſye moc y chwatá Boża ná domu Bożym przed wſſytkimi. Rzekt
Pan Bog do Moiżeſſá/ yeſſcze mi then lud nye wyerzy/ pobiyę ye á przetożę cye
nád wyelkim ludem. Ktoremu Moiżeſz rzekt/proſſę Pánye áby to nye byto/ rze-
kli by Egipczycy/nye mogt ich dowyeſć do zyemye ktorą im obyecat. Rzekt Pan/
wedtug ſtowá twego odpuſcitem/ wſſákże/żywę ya/ żadny ſtych nye wnidzye do
zyemye obyecáney/ktorzy widzyeli znamyoná ktorem czynit w Egipcye od dwu-
dzyeſtu lat y dáley/okrom Jozue y Kaleb/bo myę to yuż dzieſyęć rázow kuſili/áni
mego gtoſu ſtucháli/pomrą ná puſſczy/á ſynowye ich będą ſye powtaczáć po pu-
ſſczy czterdzyeſci lat noſſąc ztoſci ich áż zgniyą cyátá oycowſkye. Przeto ſye thák
ſtato/iż żadny s ſtárich ktorzy wyſli z Egiptu/nye przyſſedt do zyemye Chánáń-
neyſkyey obyecáney/okrom tych ktorzy ná ten czás byli mtodemi/ nyewinni będąc
ztoſci á záſlepyenyą oycow ich. Też y dom Lewi nye byt policzon w tę plagę/bo ye
ſſcze ná ten czás gdi byli w Egipcye nye byt obdárzon doſtoyeńſtwem káptáńſkim
A ták onych ſſpyegyerzow dzyeſyęc/ktorzy ludu poſpolitemu gánili zyęmyę obye-
cána/á ná Moiżeſſá podwodzili lud poſpoliti/pomárli nagle/okrom Kaleb á Jo
zue. Widząc to lud poſpoliti/ptákat bárzo. Powyedzyat im thez Moiżeſz áby ſye
ruſſyli dáley w puſſczą ſtego myeyſcá Fárán/by ná nyę Amálech s Kánáneuſſem
nye przycyągneli z woyſki ſwemi/ á tám ná puſſczy muſicye być áż ſye ſpetni czter-
dzyeſci lat. Ráno wſtawſſy rzekli do Moiżeſſá/zgrzeſſyliſmy w roſpácz przycho-
dząc/ gothowiſmy iſć ná myeyſce gdzye nam Pan Bog obyecat. Rzekt Moiżeſz:
Nyechaycye á nye wſtępuycye ná gorę (bo tám byt lud pogotowyu ich nyeprzyyą
cyot) byſcye nye vpádli/bo was Pan Bog odſtąpit. Ale oni będąc vporni á záſle
pyeni wſtąpili ná gorę lud oględowáć nyeprzyacyelſki/ ále Arká ſwyádomyey y i-
ne rzeczy ſwyęte zoſtáty w namyecyech z Moiżeſſem y Aaronem. Tám Amálech s
Kánáneyczyki wyrwáli ſye ná nyę/porázili ye y gonili ye áż do Hormy.

Ruſſyly ſye namyoty Izráelſkye ná puſſczą/ y przez dtugi czás
Chore. ſyedzyeli w Kadebaſermie. Tám Chore vrodzenyą okázátego/yęzyká y rozumu do
ſpyątego krewny Moiżeſſow/ widząc Moiżeſſá w wyelkyey ćći być od wſſytkich/
poruſſony zazdroſcyą. Podwyodt lud poſpolity ná Moiżeſſá/ áby ſam yego część
á chwatę odzyerżat/bo yednák byt bogátſſy y nye podleyſſego rodzáyu. Powyá-
dat być Moiżeſſá okrutnego przed ludem/á chwaty ſobye nábywáć chytroſcyą/y
przećiw zákonowi brátu Aaronowi káptáńſtwo dáć/nye pytawſſy o to ludu po-
ſpolitego/ mowyác co on zá moc mą álbo práwo rozdawáć komu wyeczne káptáń
ſtwá álbo dzyedziczne/ yáko dat Aaronowi y ſynom yego/ yeſtli Pan Bog z naro
du Lewi poſtánowit to doſtoyeńſtwo/tedibych ya knyemu godnyeyſſy byt doſtát-
Dátan Abiron. kyem ſitą y rozumem/ á yeſli by to ſzto o przednyeyſſy narod/ thediby przyſzto ná
Dátáná y Abironá/ktorzy ſą z narodu Ruben doſtátecznyeyſſy y przednyeyſſemi
kſyążęty. Pomagáto mu tego mężow przednyeyſſych dwye ſcye y trzydzyeſci/ſſuká-
yąc tey drogi yákoby zbáwili Aaroná práwá káptáńſtyego.

Wyſſedt tedy lud przed dom Bogu poſtáwyony/ áby Moiżeſſá v-
kámyonowáli/tám wotáli/aby wyſſedt okrutnik náſz/ co nas przywyodt ná nę-
dzę nyewoley

dzę nyewoley ſwą chytroſcyą/ co nam vſtáwił ſrogye á gwałtowne przykázánya á ſmowił ná Bogá/ bo gdi by to wola byłá Boża/ áby Aaron był káptanem/ obyáwił by to yáwnye káżdemu/ nye zoſtáło by to w mocy Moiżeſſowey. Moiżeſs nye wątpyąc w táſce Bożey/ wyſſedł do ludu Izráelſkyego/ mowił k nim: O Chore/ ty y ći wſſyſcy ktorzy przy tobye ſą/ y káżdi iny ze wſſego ludu Izráelſkyego w yednákyey yeſtheſcye ćći y powadze v mnyę/ y według mego baczenya káżdy by z was był godzen tego doſtoyeńſtwá káptáńſkyego/ ktore Pan Bog brátu memu zrządzić raczył według ſwey ſwyętey woley/ á nye z mego ſſáfunku włáſnego/ bo gdiby to ná moyey mocy zależáło/ tedibych ći ye ſam ſobye wolał dáć á nye brátu/ gdiż káżdi według przyrodzenya wyęcey ſobye życzy niż komu inemu. Ale ábych was ſtego domnimánya wywyodł/ vczyńcye ták/ wezmi káżdi ſwoy kádzidlnik (zową v nas Turibularz) thy Chore y twoyá rádá wſſytká/ nábrawſſy wnyę ognyá włoſſcyeſs kádzidłá/ przed Pánem kadzcye/ á tám ktorego Pan Bog obyerze á obyáwi będzye v nas ſwyętym. Wſſyſcy tę rzecz pochwálili y przyyęli/ y wyſſedł s podezrzenya v nich.

A ták drugyego dnyá ſebrali ſye do koſcyołá s kádzidlniki pátrzyć co Bog vkaże. Y vkazáłá ſye chwáłá Boża. Rzekł Pan Bog do Moiżeſſá y do Aaroná/ odſtępcye od nich áż ye pobiyę nagle. Rzekli oni/ Pánye ázaſs gdi yeden zgrzeſſy álbo dwá wſſyſcy máyą być karáni? Tedi Moiżeſs poſłał do Dataná y Abironá áby też przyſſli kádzić. Ktorzy nye chcyeli w tym ſluchác Moiżeſſá/ wſſákże gdy ſye dowyedzyeli iż ſam do nich idzye Moiżeſs z inemi kſyążęty/ ſtáli we drzwyach namyotu ſwego z żonámi y z dzyećmi. Rzekł Moiżeſs ku ludu wſſytkyemu áby odſtąpili á nye dotykáli ſye namyotow Abironowych y Datanowych áni żadney rzeczy ich/ by ich grzech ná nyę nye przyſſedł.

Po rozmowye tedy Moiżeſſowey ktorą vczynił ku Pánu Bogu proſſąc yeſliby on w czym wyſtąpił przećiw Bogu/ áby Bog yáwną pomſthę nád nim vczynił/ á yeſli też kim inym dzyał ſye gnyew Boży/ áby też był yáwnye karan od Bogá. Wnet ſye poczęłá zyemyá trząſć áż ſye roſtąpiłá/ y pożárłá żywo Abironá y Datáná ze wſſytkim domoſtwem ich/ á lud ktory około nich ſtał vcyekł/ boyąc ſye by ſye im tákyeż nye ſtáło. Ogyeń tákyeż ſſtąpił z nyebá ſpalił ony káptánce nowe/ ktorzy byli s kádzidlnicámi w liczbye połtrzecyá ſtá. Rzekł Pan Bog do Moiżeſſá/ przykaż Eleázárowi áby kádzidlnice moſyądzowe ſebrał od ſpalonych ludzi/ á roſklepał ná bláchy á przybił do ołtarzá ná pámyątkę ſynom Izráelſkim/ áby ſye w káptáńſki vrząd nye wdawáli ktorzy nye ſą z narodu Aaronowego. Datán y Abiron przepádli zyemye. Chore ſpalon s thowarzyſtwem.

Drugyego dnyá ſtáło ſye záburzenye poſpolitego ludu przećiw Aaronowi y Moiżeſſowi mowyąc/ wyſcye przyczyną zmordowánya ludu Bożego/ co dáley to bárzyey ſye burzyli/ áż vcyekł Moiżeſs y Aaron do domu pokoyá álbo vmowy. Gdi weſſli do nyego/ vkazáłá ſye nád nimi chwałá Boża/ gdi ye obłok przykrył. Rzekł Pan Bog do Moiżeſſá/ wynidzcye yuż s poſrodká tego ludu yuż ći ye zgłádzę. Padł Moiżeſs ná zyemyę y Aaron. Rzekł potym Moiżeſs ku Aaronowi/ weźmi kádzidlnicę náſyp węgla włoż kádzidłá wonnego/ á byeż rychło do ludu áby ſye modlił zá nyę. Y ták vczynił/ powyedzyał ludu Izráelſkyemu ſtoyąc w poſrodku ich żywych y vmártych/ iż yuż Pan Bog gnyew odpuſcił. Spalił ogyeń w ten czás ludu poſpolitego czternaſcye tyſyąc y ſyedm ſet/ krom tych ktorzy zginęli s Chore. Plagá ognyowa. 14700

Potym/ áby záſyę yáki roſterk nye był myędzy imi o káptáńſtwo z roſkazánya Bożego Moiżeſs kazał wſſytkim z dwunaſci rodzáyow rozgę z oſobná dáć s káżdego narodu oſobną náznáczoną/ ná ktorey Pan Bog znák vkaże/ áby yuż dáley nyeodmyennye ſtego narodu káptany myewáli. Przynyeſli tedi s káżdego narodu po rozdze/ y Aaron z národu Lewi/ náznáczone piſmem/ ktore wzyął Moiżeſs y włożył do domu Bożego/ á drugyego dnyá wzyął ye vkazał ludu/ nálezli tám iż Aaronowá rozgá z narodu Lewi zákwitłá/ y liſthki z Migdały s ſyebye wypuſciłá/ gdzye ſye wſſyſcy zdumyeli y dziwowáli/ opuſciwſſy nyenawiſć przećiw yemu dopuſcili mu tego doſtoyeńſtwá vżywáć y potomkom yego. A yuż tho trzeći raz przez znáki Boże Aaron káptáńſtwo odzyerżał. Roſkazał tedi Pan Bog Moiżeſſowi Rozgá zákwitłá Aaronowá.

áby tę rozgę schował do domu swyádectwá/ ná znák ssemránya y sporu synow Izráelskich. Y vczynił ták yáko Pan Bog roskazał.

Rozdzyał Dzyewyąty kxyąg Pirwsszych/ o wyściu ludu Izráelskyego s pussczey.

iiij. Moize. xx

Gdy czás zámyerzony yuż przychodził ludu Izráelskyemu powłaczánya ich ná pussczy/ gdzye ich tám wyele cyał vmártych zostáło yáko im Pan Bog wunssował/ Rzekł Pan Bog do Moizessá/ gdi sye będzye przybliżał rok czterdzyésty rzeczeß ludu/ iż gdi poydą po gránicach Idumeyskich brácyey wássey od synow Ezau álbo Edom w Seirze/ ábyscye przećiw im nie podnosili ręku swych/ áni wam yedney stopy dam z ich zyemye/ zá pyenyądze będzyecye v nich kupowáć strawę y wodę. Y przyssli zá wyelką prácą do Kades pussczey Syn/ skąd pirwey słáli spyegyerze/ roku czterdzyestego od wyściá z Egiptu myesyącá siodmego. A tám Márjá Aaronowá y Moizessowá syostrá vmártá/ y pogrzebyoná ná gorze Syn. Pomyeskáli tám trzydzyesci dni/ á gdi im wodi nye stáło/ powstáli przećiw Moizessowi y Aaronowi mowyąc/ wolelibysmy smyerć przed Pánem Bogyem/ czemus wywyodł dom Boży ná pussczą/ ábysmy z dobytkyem pomárli. Weszli tedi do kościołá Aaron y Moizeß pádli ná zyemyę mowiąc Pánye moy vslyß wołanye ludu thego/ á otworz im skarb twoy wodi żywey/ áby przestáli ssemráć. Y vkazáłá sye chwałá Boża ná nich. Rzekł Pan Bog/ weźmi rozgę/ á zbyerz lud/ rzeczyß ku opoce áby wodę wypuściłá. Vczyniwssy ták Moizeß/ rzekł wssytkim: Słuchaycye á pátrzcye wy vporni á nyedowyárkowye/ owa

Wathpyenye Moizessowe.

tu wodę wywyedzim stey opoki/ tknął rozgą opoki nye wysstá/ áż drugi raz dotknął wysstá. Tu sye okázáło nye práwe dowyárstwo Moizessowo z Aaronem/ bo wątpliwye mowił/ przeto nye weszli do obyecáney zyemye. Zydowye pissą/ iż Bog roskazał słowem rzec opoce/ á Moizeß rozgą tikał/ przeto zárázem wodá nie stá A tę wodę przezwano wodá przećiwyenya.

Posłał tedy Moizeß s Kades do krolá Edom prossąc áby mogł przez yego zyemyę z ludem iśc drogą gościnną zá pyenyądze kupuyąc potrzeby. Ktory rzekł iż nye dopussczę/ boyąc sye áby nye ssli vporem sebrał sye przećiw im mocnye/ wssákże dopuścił im po gránicach krolestwá swego iść/ á lud yego nosił im żywnosci przedáwáć wyecey dla zysku niż z miłosyerdzya/ obroćił sye od nyego Izráel. Rzekł też Pan Bog/ nye walcz przećiw Moábitom/ bo są pothomkowye Lotowi/ przeydzyesz dzis gránice Moáb myástá Ar/ á gdy będzyecye blisko zyemye synow Ammon/ nye walcz przećiw im/ bom tę kráinę dał Lotowi y sinom yeo

A gdy russyli namyoty swoye/ przyssli do gory Hor ktora yest ná gránicach zyemye Edom. Tám rzekł Pan Bog do Moizessá/ nyechay idzye Aaron do ludu swego/ bowim nye wnidzye do zyemye ktorą obyecałem synom Izráelskim Weźmi Aaroná y syná yego Eleázárá snim á przywyedzyesz ye przed wssytek lud ná gorę Hor/ á tám zeymyesz stołę káptáńską z Aaroná á włożyß ná Ele

Smiercz Aaronowá.

ázárá. Vczynił ták Moizeß yáko mu Pan Bog roskazał. Tám Aaron vmárł ná

Moserá.

gorze Hor/ máyąc lat wyeku swego sto dwádzyescyá y trzy/ pogrzebyon ná gorze Mosera/ á płákał go lud pospolity trzydzyesci dni. A gdy vslyssał Kánáneus A

Porázon Izráel.

rád przychodzić lud Izráelski knyemu/ sebrał sye przećiw im z woyskyem swoim/ porázil ye pirwey y wzyął korzyść nyemáłą. Ale gdy sye vcyekli ku Pánu Bogu á obwyązáli sye slubem myástá bátwochwálskye zborzyć/ dał im Bog moc nád Arádem krolem/ ktorego zábili y myástá znissczyli/ á łup ku Bożey służbye obrocili/ y przezwáli myeysce ono Horma/ to yest przeklectwo.

Salmaná.

Przyssli pothym do Salmány od Hor/ poczeli tesknić y ssemráć iż sye sprácowáli/ przećiw Moizessowi rzekąc: Czemus nás wywyodł z Egiptu/ spu

Plaga ná Zydy.

ścił na nyę Pan Bog węże ogniste od ktorych márli prętko skoro vkąsił ktory. Przyssli do Moizessá rzekąc/ zgrzessylismy mowyąc przećiw Pánu y tobye/ modl

sye zá nás



ſye za námi. Modlit ſye tedy Moizeſs ku Pánu
Rzekł mu Pan Bog / vczyn węzá myedzyáne- Wąż myedzia-ny.
go zawyes go ná ſlupye wyſoko w poſrodku lu-
du/á ktorego wąż ogniſty vkąſi/ nyechay wey-
rzy prętko ná tego myedzyánego będzye zdrow/
Y ſtáto ſye ták. Był then wąż długo chowan
w poććiwoſci v Zydow/ y do Jeruzalem był
przywyezyon z inemi rzeczámi/ ále potym zá kro
lá Ezechiaſſá był ſpalon ná proch ſtrzegąc ſye
bátwochwálſtwá. Potym ſtego myeyſcá ruſſy-
wſſy ſye rozbili namyoty w Obot w Jebarim/ Oboth.
ná puſſczy Moáb/ku wſchodu słońcá/ Stám- Jebarym.
tąd przyſſli nád potok Zareth/ kthory przeſſli
ſuchemi nogámi yáko y morze czyrwone/ tákyeż
przez rzekę Arnon. Potym ná puſſczą Nathan/Bamot w kroleſtwye Moab/ná Seon krol.
gorze Fázgá. Stámtąd poſlali do krolá Ammoreyſkyego Seon/ proſſąc áby mo-
gli przez yego zyemyę iſc bez ſſkody. Ktory nyechcyał tego dozwolić/y ſebrał woy
ſko przećiw im/ále porázon y zábit/y pobráli wſſytki myáſtá yego od rzeki Arnon
áż do Jeboc/ pobiwſſy lud od nawyętſſego do namnyeyſſego oboygá rodzáyu/ Og krol.
dobytek ſobye rozdzyelili. Tákyeż vczynili krolowi Og Bázáńſkyemu/y myaſt zbo-
rzyli ſſeſcdzyeſyąt tego czáſu/ a ten Og był z narodu Obrzymow. Było yego łoże
długo chowano/żeláżne ná dziw w Rábacye w dłuż dzyewyęć łokći. Potym ſſli Jerycho.
rozbili namyoty w polach Moábſkich przećiw Jerichowi przez rzekę Jordan.

Widząc Bálách Krol Moábſki ſyn Seforow wſſytki rzeczy ktore
czynił Jzráel Amorreowi/rzekł do ſtárſſych Moábſkich y Madiáńſkich: Wygtá-
dzi nas ten lud á potárga/yáko wot trawę tárga s korzenim. Przeto poſłał poſly Baláám pro-rok pogáńſki.
do Báláámá/ álbo yáko Zydowye máyą Bileam/ ktory myeſſkał nád potokyem
ſynow Ammonowych/áby przyſſedł á złorzeczył ludu temu/ bo tho wyedzyał do
nyego/iż komu on winſſował źle/był złorzeczony/á komu dobrze/był błogoſłáwio
ny. A gdy przyſſli do nyego poſłowye z dáry od Bálachá krolá/ powyedzyeli mu
poſelſtwo to. Powyedzyał im zoſtáńcye tu tey nocy/áż ſye dowyem tey nocy co mi
ná to moy Pan powye. A gdy ſłyſſał od Pána tę rzecz/mowyąc: Nye chodź áni
złorzecz temu ludu/bowim błogoſłáwyony yeſt. Ráno odprawił poſły ſtym po-
ſelſtwem iż mu Pan zákazał złorzeczyć ludu Jzráelſkyemu. Ale znowu drugye
poſły Bálách krol k nyemu poſłał poććiwe oſoby/ obyecuyąc dáry wyelkye áby
przyyechał á źle winſſował ludu Jzráelſkyemu. Ktory poſłom rzekł/by mi dáł pe
ten dom ſwoy złotá/nye zmyenyę ſłowá Páńſkiego/wſſákże dla chćiwoſci ſkárbow
rzekł do poſłow/ proſſę zoſtáńcye tu ná noc/áż ſye yeſſcze Páná porádzę tey nocy
A gdy ſye rádził rzekł mu/możeſs tám iſc ále coć każę to będzyeſs czynił.



Wſtał tedi ráno Báláám
yechał s poſły ná ſwoyey o-
ſlicy ſtym vmyſlem áby zło
rzeczył ludu Jzráelſkyemu
a dáry odzyerżał. Przetho
ſye Pan Bog rozgnyewał
záſtąpił mu Anyoł ná dro
dze z myeczem áż nye chcyá
tá oſlicá dáley poſtępić. A
gdy yą bił/ vnyoſłá go ná
ſtronę / A gdy yą yeſſcze
wyęcey bił przypártá bo-
kyem w ćyáſney drodze no-
gę yego/dáley ſye nie chćiá
łá ruſſyć. A gdy yą potrze
cye wyęcey

Oſlicá mowi łá. cye wyęcey bił rzekłá k nyemu/ czemu myę to yuż trzeći raz biyeſs/ záſs nye widziſs co ſye dzyeye przed tobą? Kthory rzekł/ bych myał myecz zábił bych cye. Otworzył Pan Bog oczy Báláámowi iż vyrzał Anyołá przed ſobą z myeczem ſtoyącego/ y dał mu chwałę. Ktoremu Anyoł rzekł/ przewrotna drogá twoyá/ á by byłá Oſlicá nye vpádłá/ zábił bych cye był/ á onáby żywá zoſthałá. Kthory rzekł/ zgrzeſſyłem/ yuż ſye wrocę yeſlić ſye ták podoba. Kthoremu Anyoł rzekł/ możeſs yecháć ſnimi/ ále áby ináczey nye czynił yedno yakoć roſkażę. Yechał thedy s poſły onymi/ przećiw ktoremu wyſſedł krol Báláách z wyelką czcyą/ ważąc go y dáruyąc znamyenicye. Ktoremu powyedzyał Báláám/ nye mogęć nic inego mowić yedno co mi Pan w vſtá moye włożył. Y wſtąpili ná gory áby widzyeli oſtháteczne vſſy ludu Jzráelſkyego/ á byli od nich ná ſſeſćdzyeſyąt ſtáyan. Rzekł Báláám do Bálááká krolá/ zbuduy tu ſyedm ołtarzow y ták wyele Cyelcow nágotuy y ſkopow. A gdy ták vczynił/ włożywſſy cyelce ná ofyárę/ rzekł Báláám ſtoy thu á ya poydę Páná ſpytam yáko ſye záchowáć mamy. A gdi záſyę przyſſedł rzekł/ yáko ya mam temu ludowi złorzeczyć ktoremu Bog nye złorzeczył/ kto może Jákobá poczłem przeſyądz á obaczyć narod Jzráelſki/ nyechay duſſá moyá vmrze ſmyercyą ſpráwyedliwych. Záptonał ſye Báláách krol á rzekł/ co czyniſs yam cye wezwał áby złorzeczył á ty im błogoſłáwiſs. Rzekł Báláám/ ázaſs co inego mogę mowić yedno co mi Pan przykazał: Przeſſli ná ine myeyſce gdzye tákyeż ołtarze poſtáwili y ofyáry czynili/ y ná trzećim myeyſcu tákyeż vczynili ná gorze Phogor.

Obaczył Báláám iż tho byłá Boża wola áby dobrorzeczył ludu Jzráelſkyemu rzekł: O yáko pyękne namyoti twoye Jákobye/ á przebywánya twoye Jzráelu/ yáko wały gáyowe/ yáko ogrodi myedzy potoki/ á yáko namyoti ktore Pan Bog rozłożył/ yáko Cedrowye bliſko wod/ Pan Bog ye wywyodł z Egipthá yegoż moc podobna Jednoroſcowi/ kthoryć będzye dobrorzeczył/ będzye on dobrorzeczony/ ktoryć będzye złorzeczył/ będzye on złorzeczon. Rozgnyewał ſye Báláách rzekł złożywſſy ręce/ wezwałem cye ábys źle winſſował temu ludu/ á thy im błogoſłáwiſs/ zbáwił cye thu Pan Bog wyelkich ćći y dárow odemnye. Rzekł Báláám wſſákyem ći y poſłom twoim y tobye powyádał/ iż nic nád wolą Bożą nye mogę mowić/ wſſákże dam ći rádę yáko ten lud zdzyáłaſs/ álec to nye może być bez roz-

iiij. Mo. xxiiij. gnyewánya Boſkyego. Zátym mowił Báláám w przypowyeſći: Słucháćz rzeczy Bożych/ ktory zna náuczenye nawyżſſego/ á widzenye wſſechmogącego widzi

Proroctwo o Pánye Kriſtuſye. ktory gdi pádnye/ odewrzone oczy myewa/ vyrzę go ále nye teraz/ weyrzę nań ále nye z bliſká/ wynyknye gwyazdá z Jákobá á rozgá powſtánye z Jzráelá/ y pobiye/ zwoyuye wſſytki ſyny myáſtá Seth (w Moabſkyey zyemi) Jdumea będzye w yego dzyerżáwye/ z Jákobá będzye pánował. A gdy widzyał Amálechá/ wzyąwſſy przyſłowye rzekł: Począthek narodow yeſtći Amálech/ yegoż oſthátki ſkázone będą. Tákyeż Cyneuſowi źle winſſował iż myał być ſkázon y poiman od Aſſurá. Rzekł też/ ách kto będzye żyw ná ten czás gdy ty rzeczy będzye Pán Bog czynił.

O Rzymſkim páńſtwye. Przyydą w okręcyech z Włoch á przemogą Aſſyriany á ſkáżą Zydi/ ſámi theż ná oſtátku zginą. Powſtał potym Báláám y Báláách áby ſye rozeſſli. Rzekł Báláám do Bálááká krolá y do Mádiánitow: O Báláách y Mádiánitowye/ muſſę to nád wolą Bożą vczynić co wam powyem/ thego narodu Jzráelſkyego żaden mor/ áni walká/ áni ſkáżá żadna nye ruſſy/ ſam ich Bog ſtrzeże y opyeká ſye imi/ ále chcecyeli ye zwycyężyć/ poſlicye bliſko ich woyſká ſwoye dzyewki cudne/ w pyęknych ſſátach przyſtroyone/ áby ſye młodzyeńcom ich vmyáły zákazáć á przycyęgáć k ſobye cudnymi ſłowy/ á gdy ſye k nim miłoſcyą zápalą (bo ten narod yeſt fri-

Wyſtąpili Zydowye. yowny) nyechay im ni nacz nye przyzwaláyą/ áż ſnimi będą ofyáry czynić Belfegorowi/ ſwego Bogá odſtąpiwſſy. Y vczynili ták.

Tego czáſu myeſſkał Jzráel w Sethym/ y ſcudzołożył ſye z nyewyáſthámi Moábſkyemi yedząc ſnimi y piyąc/ cześć y chwałę dáyąc ich bogom

Belfegor czárt. zwłaſſczá Belfegorowi. Rozgnyewał ſye Pan Bog rzekł do Moiżeſſá: Pobierz wſſytki głowy ludu twego/ á zwyeſi ye przećiw ſłońcu ná ſſubyenicach/ kthorzy przyczyną ſą tych błędow. Y rzekł Moiżeſs do Jzráelſkich Xyążąt/ zábiy káżdy z was ſwego bliżnyego ktorzy ſłużyli Belfegorowi. A otho yeden mąż imyenyem

Zambry z

Zambry z narodu Symeonowego/ yawnye przed nimi przywyodt żonę Moabſką do namyotow/ zwano yą Kozbi corą Hur Kſyążęcyą Mádiáńſkyego/ mowyąc ku Moiżeſſowi iż yą może poyąc ſluſſnye zá żonę. Płákał lud przed drzwyámi domu Bożego. A gdy to widzyał Phinee ſyn Eleázárá káptana pochwycił rohátynę wſſedł zá nim przebił oboye rázem przez krzyże. Przeſtáłá plagá od ſynow Izráelſkich/ ktorą był Bog ná nye o ten vczynek przepuścił iż ich zgynęło czterzy y dwádzyeścyá thyſyecy. Rzekł Pan Bog do Moiżeſſá: Phinee vśmyerzył gnyew moy od ſynow Izráelſkich/ przeto mow do nyego/ oto mu dam wyeczną vmowę/ ták yemu yáko yego potomkom ná doſtoyeńſtwo káptáńſkye. Rzekł Pan Bog do Moiżeſſá: Nyeprzyacyele was przebaczyli y zdrádzili Mádiánitowye/ biycye ye á pomścicye ſye ſwoyey brácyey. Vbrał tedy Moiżeſz ludu godnego ku walce thyſyąc we zbroyę z oſobnych narodow wybránych/ przełożył nád nimi Phineeſá/ ktory dawſſy naczynye ſwyęte y trąby kazał Lewitom trąbić. Poráźił Mádiánity y pobił wſſytek narod męſki y pyęć Krolow ich/ myáſtá y wſi popalili y Báláámá proroká zábili/ nyewyáſty z dzyećmi z dobytkyem zábráli wyedli do namyotow. Przeciw ktorym gdy wyſſedł Moiżeſz z Eleázárem/ vyrzeli nyewyáſty Mádiáńſkye rzekli: Czemuſcye nyewyáſty żywo záchowáli/ záś nye wyecye że zdrádziły ſyny Izráelſkye. Ktore wnet pobili/ tylko dzyewki nyewinne zoſtáwili/ ktorych było w liczbye trzydzyeści y dwá tyſyęcy. Rzekł Moiżeſz do woyownikow/ żeſcye zábiyáli á cyał vmártych ſye dotykáli/ muſicye oczyſcyenye wzyąć przez wodi kropyenye/ á myeſzkáć przed namyoti ſyedḿ dni/ á złoto álbo ſrebro y wſſytko co ogień ſtrzymą ognyem vczyścić/ ine rzeczy wodą oczyſcyenya/ to yeſt wodą s popyołu Iáłowice paloney/ oczyścić. Kazał też Pan Bog rozdzyelić korzyść w rowny dzyał wſſytkę tym co woyowáli/ á s pyąci ſet yednę duſſę żywą odłożyć Pánu Bogu/ á dáć yą Eleázárowi káptanowi/ z drugyey połowice łupow Lewitom ſługom kościelnym

Zambry.
Kozbi.
Phinee.
Plagá ná Zydy. 24000
Poráženi Mádiánitowye.
Báláám zábit
32000 Drzewek
Korzysc rowna

Po tey porasce Moábſkyey kazał z nowu Pan Bog zliczyć lud Izráelſki godny ku walce/ okrom tych ktorym yeſſcze dwudzyeſtu lat nye było. Ci á liczyli godnych ku walce ſſeść ſet y yeden tyſyęcy/ ſyedḿ ſet/ y trzydzyeści/ w ktho rym poczcye nye było żadnego ſtych/ ktorzy przed tym byli policzeni ná puſſczy/ okrom Kaleb á Iozue álbo po Zydowſku Ieoſſua. Rozdzyelił też Moiżeſz Kroleſtwá ony miedzy lud Izráelſki według narodow ich. Dał z narodu Ruben y Gád y Mánáſen połowicy/ kroleſtwo Seon kroli Amoreyſkye° y kroleſtwo krolá Og y zyemyę Gáláád. A przykazał im Pan Bog/ gdy wnidziecie do zyemye Chánán zá Iordan/ roſproſcye wſſytek lud oney zyemye bo ſą báłwochwálcy/ yeſli thego nye vczynicye/ będą wam yáko gozdzye w oczu/ á yeſli ich wy być nye będzyecye/ com im vmyſlił vczynić/ wam vczynyę. Drudzy narodowye Izráelſcy/ będą myeć thy kráiny. Stronę połudnyą/ ktora ſye poczyna od puſſczey Syn blisko Edom. Stronę zachodnyą/ kthora ſyę poczyna od wyelkyego morzá/ zową Pontus Euxinus. Połnocną ſtronę ktora ſye poczyna od morzá Mediteráńſkyego/ á ná wſchod/ áż do morzá Ceneret/ áż do Iordaná. Imyoná tych ktorzy máyą rozdzyeláć/ Eleázar káptan/ Ieoſſua álbo Iozue/ y Kſyążętá po yednemu z dwunaſci rodzáyow/ to yeſt z narodu Iudá Káleph/ z narodu Symeon Sámuel/ z narodu Beniamin Helidad/ z narodu Dan Bocci/ z narodu Mánáſe Bániel/ z narodu Efraim Kámuel/ z narodu Zábulon Heliſaphan/ z narodu Iſchachar Pháltiel/ z narodu Aſſer Abiud/ z narodu Neptalim Phedael. Roſkazał też Pan Bog áby Lewitom dano myaſt ku myeſzkányu czterdzyeſci y oſm/ áby w mieſcyech myeſzkáli/ á przedmyeſcya dla dobytká záchowáć. Roſkazał im też Pan Bog/ gdy przyydzyecye do zyemye Chánáneyſkyey/ záchowaycye ſſeść myaſt dla záchowánya pokoyá/ tym/ ktorzy ſye w przygodzye do nich vcyeką/ trzy z onę ſtronę Iordaná/ á trzy z drugą ſtronę/ ták dla ludu Izráelſkyego yáko gośćyá álbo pyelgrzymá/ á to práwo będzye mężoboycom ktorzy ſye do tych myaſt vcyeką. A yeſli ktho zábił bliżnyego nye chcąc s przygodi á vcyekł ſye do myáſthá ſthych ſſeſci yednego/ ma być záchowán żyw od przyacyoł zábitego/ áż ſye zyedna przez ſędzye/ á yeſli nye zyedna/ ma tám ták długo być áż do ſmierći nawyżſſego biſkupá. A yeſli by ktho vmyślnye zábił á vcyekł ná myeyſce ſpokoyne/ máyą go wzyąć y od ołtarzá/ á gardło zań

Liczbá.
Poczet Zidow
Rozdzyał kroleſtw.
Myáſtá Lewitow.
Myaſthá záchowanya.
Mężoboycá.

dło zań dáć ma/ wſſákże tákyego yeden ſwyádek nye przeſwyádſſy.

Rzekł Pan Bog do Moiżeſſá/ wſtęp ná tę gorę Abárim roſpámię
tay zyemyę ktorą dałem ſynom Izráelſkim/ á gdy yą vyrzyſz ná gorze Fazge/ poy-
dzyeſz zá ſtárymi ſwymi yáko y Aaron/ á nye dopuſſczeć do nyey wnidź przez rzekę
Iordán/ boś też wątpił w nyektorych rzeczach ná puſſczy á mnyeś tym obráził.
Ktoremu rzekł Moiżeſz: Nyechay Pan Bog opátrzy ten lud człowyekyem ſprá
wnym/ kthoryby gi przywyodł do zyemye obyecáney/ áby nye byli w błędzye/ yáko
owce bez páſterzá ſwego. Rzekł Pan Bog do nyego/ wzow Iozue ſyná Nun ál-
bo Nawe/ w ktorym yeſt duch Boży/ á włoż rękę ſwoyę nań/ áby przy tobye yeſſ-
cze był vſtáwyon/ ktory będzye ſtał przed Eleázárem kápłanem y przed poſpol-
ſtwem/ á daſz mu przykazanya gdzye wſſyſcy vyrzą y cześć poććiwośći/ áby go ſłu-
cháło wſſytko ſebránye kośćyołá mego/ á yáko ſye w czym ma ſpráwowáć/ Elea-
zár będzye Páná pytáł. Y vczynił ták Moiżeſz yáko mu Pan Bog przykazał.

Bacząc yuż Moiżeſz ſmyerć ſwoyę bliſką/ látá czterdzyeſtego/ mie
ſyącá yedennaſtego od wy
ſcya z Egiptá/ czynił wyel
ką pilność około tych rzeczy
ktore mu Pan Bog przy-
kazał. Sebrawſſy wſſytek
lud ſwoy/ powyádał im yá
ko ſye mayą záchowáwáć
w zakonye y vſtáwach/ tá-
kyeż w ſłużbach Kośćyel-
nych/ y w inych ſpráwach/
mowyąc/ vczcye ſye y peł-
nicye przykazánya Páńſkie
ktore yeſt nam vſtáwyono/
á piſcye ye ná ſwych ſercah
yáko w kſyęgach. Pan náſz



v. Moize. v. vczynił ſnámi vmowę ná gorze Oreb/ oblicze w oblicze mowiąc ſnámi/ á byłem po
ſrodkyem myedzy im á wámi onego czáſu/ ábych wam yego ſłowá obyáwił/ tho
yeſt rozum wáſz ábyſcye ich ſłucháli á pełnili. Nye máſz inego narodu ludzkyego
ku ktoremu by był bliżſſy Bog/ yáko k nam/ przeto ſtrzeż vſtáwy Páńſkyey/ áby-
ſ yey nye zápomnyał káżdego dnyá żywotá ſwego/ ſyny y dálſſe potomki będzyeſz v
czył twoye/ yeſt wam ſłychány głos yego/ iż nápiſał ná dwu tablicach dzyeſyąci
ſłow. A mnye roſkazał ábych was vczył poſług kośćyelnych/ á wam pełnić ſkutecz
nye/ bo vmiłował oyce wáſſe y potomki wybrał k ſwey woli/ ábyſcye mu byli zá o-
ſobny lud/ y przetoż yćye nád iny lud ktory ſtworzył ku vććiwośći y chwale ſwoyey.
Przeto ſłuchay á byerz w pámyęć ſłowá moye/ á znácz ye ſobye w ſercu y ná ſłu-
pyech twego domu/ y ſynom ſwoim powyádáć będzyecye. Gdy przyydzyecye do zye
myę ktorą wam Pan Bog przez oyce náſſe obyecał/ oſtrzegay ábyś nye zápom-
nyał Páná twe° ktory cye wywyodł z nyewoley Egipſkyey do zyemye obfitey wſſy
tkyego/ gdzyeś nye ſyał áni ſſczepił. Nyechay ſye dzyeći wáſſe pirwey vczą zakoná
ktory yeſt nalepſſa náuká y przyczyná wyelkyego ſſczęśćya. Po wtore ráno y wye-
Przykazánye Boże. czor wyznawáć dobrodzyeyſtwo Páńſkye. Słuchay thedi o Izráelu: Jeden yeſth
Pan Bog náſz/ będzyeſz go tedi miłował ze wſſytkyego ſercá twego/ y ze wſſyt-
kyego vmyſłu twego. Páná ſye twego będzyeſz bał/ á yemu ſámemu ſłużyć bę-
dzyeſz. Záchoway vſtáwy około poſług kośćyelnych káżdego czáſu. Nye będzyecie
myeć Bogá inego przed oblicznośćyą yego/ nye będzyeſz ſobye czynił obrázow/ á-
ni báłwánow/ áni nápiſow wyſtáwyáć áni chwalić. Nye czyńcye ſye wyeſſczemi/
áni ſnow záchowuycye/ áni ſye ku czárownikom vcyekáycye. A gdi wnidzyecye do
zyemye obyecáney przewrácaycye wſſytki myeyſcá ná ktorych Pogáni chwalili bał
wány ſwoye/ potłumcye/ roſpraſzcye/ y wniwecz obroććye wſſytki ołtharze/ obrázy/
ſłupy/ láſy poſyekaycye: Co yeſt głupſſego ná ſwyecye yedno opuśćiwſſy ſtworzy-
cyelá/ ſtworzenyu yego cześć chwałę dáwáć. Roſpowyádał im też dzyeſyęć przyká

zánya boż

zánya Bożych/ktorem yuż pirwey nápiſał w wtorych kſyęgach Moiżeſſowych.
Jeſliby powſtáli myędzy wámi Prorocy/á powyedzyał ktory coć by ſye tráfiło/tá= Vſtháwy rozmaite.
kyeż wykłádánye ſnow/á chcyał ći bycye przywyeść ku chwalenyu inych bogow/
nye ſłuchay go w tym/bo to yeſt w tym/iż was Pan Bog pokuſſa/áby yáwnye by
to yeſli go miłuyecye álbo nic/ á táki Prorok będzye od was zábit. A tákyeż vczy=
nicye/yeſliby brát álbo żoná álbo kto táki/kogo wyernye miłuyeſz/ chcyał cye od=
wyeść od prawdziwego Bogá Izráelſkyego ku inemu. Tákyeż ine kthore obaczą
Sędzyowye chwalić Słońce/ Myeſyąc/ Gwyazdi/Ogyeń/ y ine rzeczy/ kámyeń=
mi go vkámyonuyecye ták męſſczyznę yáko żonę. Gdi nádbyeżyſz bydlę vpádłe
ták przyacyelá twego yáko nyeprzyyacyelſkye/podnyes ye/á yeſli zábłądziło gdzye
á nye wyeſz czyye yeſt/przyżenyeſz ye ná myeyſce yáwne/iż ye naydzye czyye yeſt.
Nye łay áni przeklinay głuchego/áni przed ſlepym kłádz czym by ſye obráżił.
Gdi ſye tráfi cudzozyemyec do was chocya nye z wáſſego rodu/ przyymicye á mi=
łuycye go/pámyętáyąc ná to żeſcye y wy byli cudzozyemcy w Egipcye. Nye czyń
cye krzywdi vbogim wdowam/ ſirotom/ thák w kupyectwye yáko w ſądzyech/bo
ich głoſy vſłyſſę yeſli będą wołáć álbo nárzekáć/tákyeż gdi myto ſłudze zádzyerziſz
Nye byerzcye lichwy od bliźnyego ſwego/ále gdi wnidzyeſz do yego winnice/ yedz
yágodi yego coć ſye chce/yedno dáley nye wynoś/ tákyeż prążmo ze zboża/ yedno
koſą álbo ſirpem nye rzeſz. A gdi ſnopa ná polu zápomniſz/nye wrácay ſye poń/iż
weźmye gość álbo vbogi/chceſzli ábyć Pan Bog twoy błogoſłáwił. Tákyeſz kło=
ſow nye zbyeraycye dla vbogich. Gdi ſye kto ſkim poſwárzy á vderzy nye ſzkodli= Práwá.
wye/ma opráwić á żyw zoſtháć winny/ á yeſli vmárł ma dáć gárdło zań/ á yeſli
chromotną ránę záda krwáwą álbo ſiną/ tháka mu też ma być oddána. A yeſli
kto brzemyenną nyewyáſtę vráżi iż bez czáſu porodzi/ma opráwić winny/ według
wyroku Sędzyow/á yeſliby y nyewyáſtá vmártá/gárdło ma dáć zá tho. Gdi by
ſye dwá mężowye powádzili á vchwyćili zá włoſy álbo w łomy/ á nyewyáſtá poma=
gáyąc mężowi vchwyći go zá rodne członki/mayą yey rękę vcyąć bez miłoſyerdzia.
Nye máyą gárdłá dáwáć ſynowye zá oyce/ áni oycowye zá ſyny/ yedno káżdy zá
ſwoy grzech pokutowáć będzye. Ktori by też zábił á zá rázem vmárł ſługę ſwe=
go ták dzyewkę yáko mężá będzye winyen grzechu y pokuty/ á yeſliby był żyw kil=
ko dni/vydzye winy/bo yego kupno yeſt/á to ſye rozumye o Pogáńſkim ſłudze/ále
o ſwoim bliźnim według práwá będzye karan. A yeſliby oko álbo ząb ſłudze ku=
pnemu wybił/ma go zá to wolnego vczynić. Kto złodzyeyá zábiye w nocy gdi ſie
będzye łamał álbo będzye kopał do komory/ nye przepádnye winy/ ále yeſli we
dnye/gárdło záń da. Kto czyye bydlę zábiye/da ine zá nye. Jeſli woł zábiye ko=
go rogyem do ſmyerći/ma być vkámyonowan áni myęſá yego yeść. Gdi człowye= Złodzieyſtwo
ká kto vkrádnye gárdło da/ gdi ſrebro álbo złoto/tyle dwá kroć wroći/ yeſli by=
dlę/tyle trzy kroć/okrom wołu/zá tego tyle pyęć kroć/ á yeſli nye ma ſſczego zá=
płáćić ma być przedan/á tym zápłáćić/ álbo ſye ma wyſługowáć. Nyewyáſthę
gdi záſtáną s cudzym mężem/oboye vkámyonowáć máyą/ tákyeż dzyewká poſłu= O cudzołoſtwo.
byona z mężem cudzym/przetho iż nye wołáłá/ ále gdi w polu gdzye lud dáleko/
dzyewká zoſtánye żywá/á mąż ma być vkámyonowan. Jeſliby kto wolny z wolną
dzyewką to vczynił/ma dáć oycu yey pyęćdzyeſyąt ſyklow ſrebrnych/ á yą chowáć
zá żonę/áż yą komu wyda álbo ſam poymye/ á yeſli ocyec nye chce wzyąć pyenyę=
dzy/tedi ye ma dáć oney dzyewce. Jeſliby też poyął dzyewkę zá małżonkę/ á nye
okazáłyby ſye w nyey znáki dzyewiczego ſtanu/ma być vkámyonowáná/á kápłáń=
ſka táka żywo ſpalona/ Ale ſłużebna álbo kupna w tákyey winye nálezyona/ma
być karaná á przy zdrowyu zoſtáwyoná.

A gdy theż wnidzyecye do zyemye obyecáney/ á będzyecye ſobye
królá chcyeć wybráć. Tákyegoż vſtáwicye nád ſobą ktorego wam Pan Bog obie= Wybyeránye Królá.
rze s poyrzodká was álbo wáſſey brácyey/bowyem nye będzyecye moc z narodu i=
nego tákyego wybráć. A gdi będzye wybran/ nye ma ſye przekłádáć ná wyelkość
koni/áni też wyele żon myeć/áni w złocye y ſrzebrze ſye kocháć/ ále gdi będzye ſye=
dzyał ná ſtolcu krolewſkim/ma myeć przed ſobą ty kſyęgi vſtaw Páńſkich/ á czy=
táć ná káżdi dzyeń do ſámey ſmyerći/áby ſye vczył bać Páná Bogá ſwe°/á ſtrzedz

ſłow y kośćyelney ſprawy yego/ áni ſye ma w pychę podnośić nád brácyą ſwoyę/ áni ſye ſkłányáć ná ſtronę práwą áni lewą/áby długo krolował y on y ſynowye yego. Sędzye y Miſtrze będzyecye myeć nád ſobą/w káżdim narodzye z oſobná/ coby ſpráwyedliwye ſądzili/nye pátrząc ná dáry/zacnoſć álbo przyyacyelſtwo/ tháyeż záchowánye krewnośći/ yedno yáko wyelkyemu/ták máłemu ſprawiedliwość

Wiſyelec. czynili. A yeſliby ktori człowyek z was był ná ſſubyenicy záwyeſſon/nye ma długo wiſyeć tego dnyá y zákopáć kyedi vmrze/bo przekłęti to bywa od Bogá ktori wiſi

v. Moiż. xxv. ná drzewye. Zon nye poymuycye yedno s ſwoich narodow dwunaśći/dzyewki wolne dobrych á cnotliwych przyyacyoł/okrom ſyoſtri rodzoney y przyrodney á oycowey ſyoſtri/może káżdą iną bliſką w rodzye poyąć. A yeſliby ktorey mąż bez płodu vmárł/ma brát nyeboſſczykow wſkrzeſić naſyenye yego/to yeſt poyąć yą/ á yeſliby nye chcyał/ przyzowye go przed Sędzye/ ſpytháyą go chceli wſkrzeſić brátſkye naſyenye/ rzeknyeli nye chcę/ ma mu zyąć trzewik z nogi y plunąć ná twarz rzekąc/ ták będzie kápáło ná człowieká ktori nie buduie domu bráthá ſwego/ á będzie ten dom wezwan dom boſego. A ieſliby brát brátowę żonę poiął/ pirwſſy ſyn ma być nieboſſczykowi mężowi iey przywłaſſczon. Gdi ſie żoná mężowi nie ſpodo-

Małżeńſtwá bá prze iáką plugáwość álbo obyczay zły/ má yey dáć liſt nápiſány rozwodu á puśćić yą precz/á yeſliby ſſłá zá inego á vmárł/yuż yey nye może pirwſſy poyąć. Wáłách álbo kleſnyec/tákyeż bękárt nye máyą wchodzić do domu Bożego. Wykłáda to Jozephus iż ſye to rozumye/żony nye może poyąć.

Szedł tedy Moizeſs do wſſytkyego ludu y mowił: yeſthem dziſwe ſtu y dwudzyeſtu lat/á yuż dáley ſwámi zá Jordan nye mogę iść według woley Páńſkyey/ godna záiſte rzecz yeſth ábyśćye mi wyerzyli com wam powyadał y co yeſſcze powyem/ wyedząc yą wolą Bożą yáwnye was vpominam/ ábyśćye drogámi páńſkimi chodzili/á roſkazánye yego czynili/chcecyeli áby wáſſe dobrá mocno ſtały wſſytkich rzeczy/ bo yeſli cye ná puſſczy chował czterdzyeśći lath/ gdzyeśćye myeli Mánnę ku pokármu/wodę ku picyu/ ſſáthá/ obow ná was nigdi nye wyotſſáłá/yáko ocyec ſyná ták was vczył táſkáwye/ tedi cye theż przywyedzye do zyemye obfitey wſſytkyego/gdzye będzyeſs yadł chleb twoy w hoynośći/ Przetho ſtrzeż áby nye zápomnyał roſkázánya Páńſkyego czynić/ktore nye ſą dáleko od cyebye/bys nye mowił ták/ yákoż ktho do nyebá może wnidź áby ye nam przynyoſł/á obyáwił yáko ye pełnić mamy/álbo zá morze po nyę iść/ ábyſmy ye ſłyſſeli. Ale v cyebyeć yeſt bliſko w vſcyech twoich rzecz/á w ſercu vczynek yego/ byorę ſobye nyebo y zyemyę ná ſwyádectwo/iżem dziś powyedzyał żywot y śmyerć/ dobre y złe. V myeyże wybráć żywot áby żył długo ná zyemi s potomki ſwymy. A yeſli inácżey vczynicye/prętko zginyecye/á nye długo ſwey zyemye obyecáney vżywáć będzyecye. Gdi tedi przeydzyeſs zá Jordan/á oſyędzyeſs zyemyę y myáſtá wyelkye/y lud mocnyeyſſy nád cyę/ nye mow że w ſercu twoim/ dla ſpráwyedliwośći moyey dał mi to Bog ſſczęſcye iżem tę zyemyę poſyadł/ bo ty zyemye Pan Bog Pogáńſkye dla złośći ich á bałwochwálſtwá im wzyął á wam dał/ tákyeż y wam może vdzyáłáć/ yeſli ich náſládowáć będzyecye. Ale wy nye wchodzcye ſnimi w żadne przęmyerze áni ich żywcye/ále ye wywroćcye á wygładzcye do gruntu/tákyeż ołtarze ich y wſſytki modły. Ale wyſtháwicye kámyenye wyelkye á nápiſſecye ná nich przykazánye Páńſkye/támże y ołtarz poſtáwicye s kámyenya coby ſye ich żelázo nye tknęło/ ná ktorim ofyári ſpokoyne vczynicye/támże vżywáć będzyecie przed Pánem ſwoim.

Dobrorzeczenye. Stáną ná gorze Garizim ku dobrorzeczenyu Pánu/Symeon/Judás/Izáſchár/Efraim/Mánáſe/Beniamin. A przećiw im záſyę ku przeklinányu ná gorze Hebal ſtáną/ Ruben/Gad/Aſſer/Zábulon/Dan/Neptalim/ á będą w poyrzodku

Przeklinánye kápłani y Lewite/będą mowić ku wſſytkyemu ludu wyelkim głoſem: Przeklęthy ktori nye będzye myeſkał w ſłowye zakonu tego. A wſſytek lud odpowye Amen:

Błogosłáwieńſtwá. A yeſli będzyeſs ſłuchał ſłow Bożych/ á pełnił przykazanye yego/ przedłoży cye Pan Bog nád wſſytki błogosłáwyeńſtwá/ błogosłáwyony w myeſcye/ błogosłáwyony w polu/błogosłáwyony owoc żywotá twego/błogosłáwyony owoc zyemye y dobythek twoy/ błogosłáwyony wchodząc y wychodząc/ pádną nyeprzyacyele twoi przed tobą/ poydą yedną drogą przećiw tobye/ á vcyekáć będą ſyedmyą od

oblicza twe

oblicża twego. Pyęć z was będzye ich ſto goniło/ á ſto wáſſych dzieſyęć tyſyąc ich/ będzye Pan Bog myędzy wámi chodził/ á wy będzyecye lud yego. A yeſli nye będzyeſz ſłuchał yego/ rozmnożyć ná cyę Pán Bog plagi na gorſſe/ nyemocy/ będą cye nadchodzić wſſytki vćiſki Egipſkye/ roſproſſy cye myędzy wſſytek lud/ od końcá do końcá zyemye/ da wam ſerce boyázliwe/ oczy ſlepe/ ſmutną myſl/ żywoth yáko wiſſący przed tobą/ będzyeſz ſye bał we dnye y w nocy/ żywotu nye będzyeſz wyerzył/ rzeczeſz poránkowi kto mi da wyeczor/ á wyeczorowi kto mi da rano/ odwyedzie cie Pan Bog do Egiptu w okręciech/ tám będzieſz záprzedan w niewolą nieprziaciołom/ gdzie was będą kleſnić żonom ſwym/ á nie będzie ktoby was ſtamtąd wybáwił. Ale yeſli ſye obroćiſz ku Bogu ſercem ſkruſſonym/ á będzyeſz ſłuchał głoſu yego z vmyſłu y s ſercá twego/ wywyedzyecye z yęctwá y ſmiłuye ſye nád tobą/ y zbyerze cye ze wſſytkich częſci ſwyátá y przywyedzye do ziemye/ ktorą oycowie wáſſy dzyerżeli. Przeto obrzeż ſerce twoye y ſerce plemyenya twego/ áby mogł miłowáć Páná Bogá twego ze wſſytkyego ſercá thwego y duſſe twoyey áby mogł żyć. Jeſli ináczey vczyniſz/ powyádam ći dzis záprawdę zginyeſz y vmrzeſz.

Nápiſał tedy Moiżeſz ten zakon y dał kápłanom z narodu Lewi/ ktorzy noſili Arkę vmowy/ y wſſytkim ſtárſſym ludu Jzráelſkyego/ áby czytáli/ po ſyedm lat gdi przyydzye rok odpuſſczenya/ wſſytkyemu ludu Jzraelſkyemu oboygá pogłowyá/ ná myeyſcu ktore wam Pan Bog obyerze. Poznałem po was iż po ſmyerći moyey richło ſye od tych drog odwroćicie/ nic dobrego nie będziecye czynić bo macye krzcyce zátwárdziáłe/ áto ſobie biorę ná ſwiádectwo niebo y ziemię/ przeto tę pieſn wam zoſtáwyę po ſobie/ ábyſcye yą y ſámi y potomkowie wáſſy ná pámiątkę wieczną záwżdi vſti ſpiewáli: Audite celi quid loquar: audiat terra verba oris mei. to ieſt: Słuchaycie niebioſá ktore rzeczy będę mowił/ ziemiá áby ſłyſſáłá słowá vſt moich etc. Wyrzekſſy tho nápominał Jozue/ áby ciągnął z woyſkiem przećiw Kánáneyſkim według woley Páńſkiey. Mowił też: O Jzráelu ludu Boży/ iać iuż od was weſele idę precż polecám was czyſtoſci zakonu/ cnotliwym obyczáiom y dobrey ſpráwie/ á opátrznoſci przełożonym wáſſym/ ktorzy was z wáſſym pożytkiem ſpráwowáć będą. Pan Bog ktori teraz ſnámi ieſt będzie záwżdi ſwámi ieſli ſámi chcieć będziecie/ do ktorego ſye vciekáiąc/ rádi vżywáć będziecie Eleázárowey y Jozue/ tákież y w inych ſpráwach Kſiążąt ſwoich/ kthorich ſłuchaycie á miłuycie ye miárkuiąc popędliwoſc ſwoię/ nie ták iákoſcie yą ku mnie częſto obrácáli/ bo wiecie dobrze żem od was więtſſe przeſládowánie miewał niż od náſſych nieprzyaciół/ ktore wam nie złym vmyſlem wymawiam/ iedno ábyſcie ſye teo ſtrzegli ná potym/ bo ieſli ná to dbáć nic nye będziecie/ Páná przećiw ſobie rozgniewacie/ ziemię wam náſſym oycom obiecáną záſię weżmie/ á da wáſſym nieprzyaciełom. Ná ty słowá poczęli wſſyſcy płákáć á nárzekáć bez miári/ częſcią dla thego iż go tákiego dobrodzieiá kiedi gniewáli ná puſſczy/ częſcią też iż táki ſprawcá ich miłoſciwy/ ſpráwny á wielebny od nich odchodzi. Potym Moiżeſz pożegnał wſſytki dwánaſcie národow z oſobná/ dáiąc im błogoſłáwieńſtwo/ winſſuiąc im ſſczęſliwy obchod ná ſwiecie wiecżnie y pothomkom ich. Thym więcey ieſſcże pobudził wſſytek lud ku płáczu/ ták áż niewiáſti biły pierſi ſwoie kámieniem/ Przetho ręką ſkázuiąc roſkázował áby ná ſtronę vſtąpili á milczeli/ á ſwoie bliſkie cieſſył á vpominał tágodnemi słowy áby rzewniwoſci przeſtáli/ by też ſámego k niey nie przywiedli. Wziąwſſy tedi Moiżeſz s ſobą Eleazárá á Jozue y dwánaſcie Kſiążąt/ ſſedł s pol Moábſkich ná gorę Nebo przećiw Jerichowi/ vkazał mu Pan Bog wſſytkę ziemię Gáláad áż do Dan/ też Neptalim wſſytki ziemie/ y Efraim/ y Manáſſe/ y wſſytkę Judeą áż do oſtátniego morzá. Rzekł mu Pan Bog/ thoć yeſth ziemiá ktorą obiecałem oycom wáſſym Abráám/ Jzáák/ y Jákobowi/ widziałeś yą oczymá ále do niey nie wnidzieſz. A tám rozſtáwſſy ſie z Eleázárem y Jozue vmárł ieſt bez żadney boleſci/ á pochował go Pán Bog w wále zyemye Moábſkiey przećiw Phagor/ á żadny człowiek grobu iego nie wiedział y do thego czáſu nie wiedzą/ wypełniwſſy żywotá ſwego ſto y dwádzieſciá lat/ lud go płákał trzydzieſci dni mowiąc/ nie był áni będzie Prorok miedzy námi więtſſy nád Moiżeſſá/ ktoregoby znał Pan Bog oblicżym w oblicże we wſſytkich znákoch y dziwiech.

Winſſowánie złe.

Kſyęgi Moiżeſſowe.

v. Moi. xxxij. Pſalm.

Nebo gorá.

Vmárł Moiżeſz.

Ten Zydi piſąc napirwey náucżył/ wynáláwſſy bukſſtaby álbo kárákteri ku piſániu s piſmá Káldeyſkiego. A tu ſie kończą iego piąte kſięgi ktore zową Deuteronomium/ po Zydowſku Ellehadebarim.

Rozdzyał Dzyeſyąty Kſyąg Pirwſſych kroniki tey/ á poczynáyą ſye kſyegi ſwyętego piſmá ktore zową Jeoſchue.

Po ſmyerći Moiżeſſowey Jozue/ po Zydowſku Jeoſchua/ ſyn Nawe albo Nun lud Izraelſki w ſwoie ſpráwę wziął/ ktoremu pan Bog rzekł: Rákom był z Moiżeſſem ták y ſtobą będę/ bądź mocny á wielki/ ty rozdzieliſz kráiny ludu ſwemu/ iedno ſtrzeż zakonu/ á nie wykraczay ná práwicę ani ná lewo. Poſłał tedi Jozue s Setym dwu ſſpiegierzow do Jerichá miáſtá áby ie przebaczyli á oglądali. Ktorzy przeſſedſſy zá Jordan ſſli do miáſthá/ przyſſli w dom yedney nyerządney nyewyáſthi imyenyem Ráab. Powyedzyano o nich Krolowi Jericho/ poſłał Krol do tey nyewyáſti Ráab mowyąc: Wywyedź tych dwu ktorzy weſſli do twego domu. Zlękłá ſye nyewyáſtá/ ſkryłá ony ſſpyegyerze y przykryłá páżdzyerzym lnyánym/ y odpowyedzyáłá/ Znam tho iż przyſſli do mnye/ álem nye wyedzyáłá ſkąd byli/ á ſkoro brony zámknyono wyſſli precz fortą gońcye ye rychło á zá ye poimacye. Gonili ye ná powyeść oney niewiáſti drogą ktora ſſłá do brodu Jordaná. Szłá wnet nyewyáſtá do onych mężow y rzekłá: Poznáłám iż wam Pan Bog dał tę zyemyę boimy ſye tu was wſſyſcy/ ſłyſſeliſmy że was Pan Bog przewyodł przez morze czyrwone ſucho/ y coſcye poczynili krolom Ammoreyſkim Seon y Og/ ktoreſcye pobili/ teraz mi przyſyęgaycye przez Bogá/ iż yáką ya wam teraz łáſkę czynyę/ táką wy mnye też vczynicye z domem oycá mego. I vczynili ták yáko chcyáłá. Wnet ye ſpuſciłá powrozem czerwonym z okná domu ſwego ktore były w murze/ y rzekłá im: Záchowaycye ſye do trzecyego dniá w gorach aż ſye wrocą ci co was ſſukáyą. A oni yey rzekli: Zbierz do twego domu wſſytki ſwoye rzeczy y przyacyele s ktoremi ſye cáło záchowaſz/ á nyechay ten powroz wiſi ná znák/ gdi Jericho będzye wzyęto tedi żadny ſſkodzić nye będzye.

I przyſſli do Jozue á powyedzyeli co ſye im przydáło y co mowiłá niewyáſtá. Mieli im zá dobre Jozue y Eleázár iż przyſyęgáli. Przykazał tedi Jozue przez wołánye woźnego áby ſye gotowáli po trzech dni przez Jordan cyągnąć ku otrzymányu zyemye Chánan. Rzekł tedi do narodu Rubenowego y Gáditowego y poł Mánáſe/ áby byli gotowi we zbroi przodkyem przed brácyą wáſſą. Ktorzy rzekli wſſytko vczynić. Rzekli też áby káżdi vmárł táki ktori nye będzye poſłuſſen twego roſkazánya/ tylko áby był Pan ſtobą yáko był z Moiżeſſem. A thák Jozue ráno powſtawſſy ruſſył namyoti. Wyſſedſſy s Setim przyſſli nád Jordan/ myeſſkáli tám trzy dni. Potym rzekł do wſſytkich/ bądźcye poſwyęceni w pányę/ yutro Pan Bog vczyni ſnámi dziwne rzeczy. Ná świtányu rzekł do káptanow: Weźmicye Arkę á podźcye ſnyą przed ludem/ przodkyem od ludzi ná dwu tyſyącu łokći/ áby od wſſytkich byłá widzyaná/ á gdi wnidzyecye ná cżęść Jordaná rzeki/ wyſchnye.

Rzekł też do ludu áby ſſli zá Arką z dáleká/ áby byłá widzyaná przeſtrono wſſytkim/ áby w tę drogę wſſyſcy tráfyáli/ á ſtrzeſſcye ábyſcye bliſko Arki nye byli.

A gdi weſſli ná Jordan z Arką/ wyelka rzeká byłá s powodzi/ wſſákże vczyniłá ſye przed nyą ſucha drogá áż do dná/ á po ſtronye ſye wodá wynyoſła ku gorze ſtoyąc ná myeyſcu/ zá Arką poſpoliti lud ſpráwiwſſy dzyeći w poſrodek z nyewyáſtámi ſſedł/ á przed nimi we zbroyach/ Rubenow narod/ Gáládow/ y Mánáſſe/ ktorych było czterdzyeſci tyſyąc goonych ku walce. A gdi było w poſrodku rzeki/ ſtánęli káptani z Arką czekáyąc áby lud drogą ſuchą rządnye ſſedł imo Arkę z dáleká ná brzeg/ bo byłá wodá dolna ſpłynęłá áż do dná do morzá czyrwonego. Potym Jozue s powrzodku Jordaná ſuchego roſkazał wzyąć dwánaſcye kámyeni gdzye káptani ſtali z Arką á wynyeść ná brzeg dwyemánaſcye ſthárſſym z narodow Izráelſkich/ ná pámyątkę potomkom ich/ áby wyedzyeli moc Bożą iż przez ſuchy Jor-

Marginal notes: Jerycho. — Ráab. — Ruſſenye Jozue. — Przeſſli Jordan.

thy Jordan przewyodt oyce ich/ á drugich dwánaſcye kámyeni kazat wnyeſć z
brzegow w poſrodek Jordaná ná gromádę/ kthore yeſſcze y dzis tám ſą/ ná pá‑
myątkę przeſcya ich przez Jordan. A gdi lud przeſſedt przez rzekę/ wyſſtá thez y
Arká s káptany. Wrocity ſye záſyę wodi á ſsty potokyem ſwym yáko pirwey.
Wyſſedt tedi lud z Jordáná pirwſſego myeſyącá dzyeſyąthego dnyá wzyąwſſy s
ſobą onych dwánaſcye kámyeni z rzeki Jordanu/ rozbili namyoti w Gálgalis od
Jerichá przez dzyeſyęć ſtáyan/ á pyęcdzyęſyąt od Jordaná/ thám Jozue vczynit
ottarz z onych dwunaſcye kámyeni w Gálgalis/ ná kthorim Pánu Bogu poſlugi
czynit. A gdi to ſlyſſeli wſſyſcy Krolowye Amoreyſcy ktorzy zá Jordanem mye‑
ſkáli/ y wſſyſcy Krolowye Kánáneyſcy iż przeſsli Izráelowye Jordan ſuchy/ po‑
lękli ſye bárzo/ iż nye byt w nich duch.

Tego czáſu Jozue s przykazánya Páńſkyego obrzázał dzyeći kto‑ Obrzázánye.
re ſye byty zrodzity ná puſſczy męſkyego pogtowya. Po obrzázanyu rzekt Pan bog Jozue v.
do Jozue/ odyątem od was dzis ſromotę Egipſką/ przetho ono myeyſce nazwano
Galgalá álbo Gilgalá po Zydowſku. Myeſkáli ná tym myeyſcu áż ſye pogoili/ y
vczynili tám wyelkę noc czternaſtego dnyá Myeſyącá pirwego/ yedli tám báráń‑
ká/ drugyego dnyá pożywáli z żywnoſci oney zyemyę przáſny chleb/ prážmo y ine o
woce/ á tám przeſtátá im Mánná/ ktorą ſye żywili áż do thego czáſu przez czter‑ Mánná prze
dzyeſci lath. Teyże nocy wyſſedt Jozue ná wywyedzenye Jerichá/ pothkat męzá ſtálá.
przed ſobą z dobytym myeczem. Ktoremu rzekt Jozue/ á náſs czy nyeprzyyacyel?
Ktori rzekt/ yeſtem Kſyążę ludu Bożego/ y náuczyt go yáko myat wzyąć Jery‑
cho/ á przekląć ye y wſſytki rzeczy ktore w nim byty. Jozue padt na zyemyę przed
nim. Rzekt mu Anyot/ zzoż boty z nog twoich/ bo myeyſce ná ktorym ſtoiſs ſwyętę
yeſt, Y vczynit ták yáko mu kazano. Jericho byto zámknyone dla boyáźni iż żadny
do nyego nye mogt wnidź áni wynidź. Roſkazat Jozue káptanom áby wzyeli Ar
kę vmowy y ſyedm trąb/ á lud zbroiſty przed Arką ſſedt/ á lud poſpoliti zá Arką/
y obeſsli pirwſſego dnyá przaſnic myáſtho okoto cicho/ y wrocili ſye do ſwoich na‑
myotow/ á thák czynili kożdi dzyeń do ſſoſthego dnyá. A gdi obchodzili ſyodmego
dnyá ono myáſto/ tedi roſkazat Jozue wſſytkim ſkoro w trąby zátrąbyą káptani/
ábyſcye wſſyſcy krzyczeli. Tákże vczynili/ wnet ſye muri obality z grunthu okoto
myáſtá Jerichá. Powyedzyat im też Jozue/ nyechay będą przeklęte wſſytki rzeczy
w nim/ to yeſt ſmyerci oddáne/ ále ztoto ſrebro miedź żelázo/ y ine rzeczy ktore mo‑
że ognyem oczyſcić/ áby byty zá pirwotki Pánu Bogu do koſcyelnego ſkárbu od‑
dáne. Szli tedi do miáſtá wyelką mocą/ nyeżywili żadney rzeczy żywey/ ludzi/ żon/
dzyeći/ dobytki wſſelkye pobili/ tylko ztoto ſrebro y wſſelkye rzeczy ktore ogyeń wy‑
trzymáyą pobráli/ do koſcyota oddáli/ á myáſto ſpalili/ okrom Rááb nyewyáſthy
ktorą z oycem y z mácyerzą y ze wſſytkim domem záchowáli y wzyęli myędzy ſye/ y
chowáli. Tę to byt poyąt Sálmon Kſyążę z narodu Judá/ y myat ſnyą ſyná Bo‑
oz/ bo tá bytá ſſpyegi ich w domu ſwym záchowátá. Ztorzeczyt też álbo przeklinat
ktoryby Jericho myáſto opráwyat. Achán z narodu Judá po zwoyowányu myá‑
ſtá/ wzyąt ſobye á zátáil ptáſſcz czyrwony ztotogtowowy/ y dwye ſcye ſyklow zto‑
tych/ tákież ſrebrnych/ y ine rzeczy ktore byty przeklęthe pobrat. A gdi Jozue po‑ Hay.
ſlat przećiw myáſtu Hay/ poráženi y roſproſſeni Izráelitowye/ s ktorich byto zábi‑
tych trzydzyeſci y ſſeſc męzow. Jozue rozdárt ná ſobye odzyenie/ y leżat przed Ar‑
ką ná zyemi áż do wyeczorá/ tákyeż drudzy ſtárſſy ſnim wtożywſſy worki ná gtowy
Rzekt Pan Bog do Jozue: Pomázat ſye lud rzeczámi przeklętemi nye będę ſwá‑
mi áż ſye oczyſci. Puſſczat tedi loſy Jozue ná narodi oſobne ich/ y pádt los ná A‑
chaná/ wywyedzyon potym á vkámyonowan/ á yego wſſytek ſthátek z dobytki y z
domem/ to yeſt z namyotem ſpálili/ gdzye yeſſcze y dzis wyelka gromádá ſthoi ká‑ Achán vká‑
myenyá ná tym myeyſcu. Potym Jozue poſlat trzydzieſci tyſyąc ludzi przećiw myá‑ myonowan.
ſtu Hay. Potożyli ſye myędzy Hay á Betel ku záchodu ſłońcá/ zoſtáwiwſſy thám
pyęć tyſyęcy ludzi przyſsli do woyſká. Krol Hay cyągnąc przećiw woyſku Jozue/
nye wyedząc o ludzyech ná zaſádce w tyle. Jozue zmyſlit ſobie vciekánye/ odwiodt
ye od myáſtá/ á dat znák podnyowſſy tarczą tylnym ludziom/ ktorzy byli poſthá‑
wyeni ná zachod ſłońcá/ wzyęli myáſto á zápalili/ y ludzi zbili nye żywyąc áni dzye‑
ći áni do‑

ci/áni dobytká/ Krolá obyesiwssy tupem sye rozdzyelili.

Gábáon myásto. **Slyssąc to Gábáonitowye/ktore rzeczy Jozue poczynił nád dwie** má myasty/iż żadnemu nye przepuscił ták ludzyom dzyeciom yako dobytkowi/áni przymierza nye chce mieć ni skim/ vmyslili chytrze snimi wzyąć spokoyne przymyerze tym obycáyem/poslali posly do nich/ kthorzy przyssedssy do ich namyotow/powiádáli sye być z dálekich kráin/ przeto byli ná sye wlożyli stáre sſáti/ trzewiki zte/fláski skorzáne/chleb twárdi splesniáty/ rzekli do Jozue: Sludzy wássy yestesmy záchowaycye nas w pokoyu. Vwierzyli im Jzráelowie/Bogá o to nye pytawssy/ przysyęgli im zá pokoy Jozue Eleazar y stárssy z narodow. Po trzecim dnyu cyągnął z woyskiem Jozue przećiw miastu Gábáon/ wysli przećiw yemu oni kthorim przysięgáli. Rzekł Jozue czemuscye nas ták okłámáli? Odpowiedzieli/ slysselismy o wássym wyelkim ssczęscyu y o okrutnosci nie żywiąc nikogo/iż thez zákazánie macie ni skim przymierza bráć/ boiąc sye was musielismy ták vczynić. Wesli w rádę Jozue s pospolitym ludem/ niektorzy mowili nie ma thákim przysięgá być dzierżaná/ drudzy przećiw temu. Stárssy boiąc sie by thym Páná Bogá nie rozgniewáli rzekli/ gdi sie służebniki nássemi liczyli/niechay będą wiecznemi służebniki v nas/áby drwá rąbáli á wodę nosili ná służbę Bożą/ przeto rzeczeni byli Náthinnei/y wrocili sie zásię Jzráelowie do Gálgalis.

Náthynnei. Adonisedech. **Tego czásu krolował w yeruzalem Adonisedech/ ktory gdy vslyssał** iż Gábáonitowie wzięli z Żydi przymierze bał sie/wezwał k sobie czterzech krolow ná pomoc Amoreyskich. Ktorzy przyciągnąwssy kniemu obegnáli Gábáon. Obegnáńcy poslali do Jozue prossąc áby ich rátował á wyzwolił od oblężenia. Ktori sebrał prętko woysko/vderzył ná nieprzyacyele áż poczęli vciekáć. Ale Pan Bog spuscił ná nie grad/to iest kámienie y pobił ich więcey niż mieczem. Widząc

Słońce stanęło. Jozue x. Jozue słońce nád zachodem/boiąc sye áby nie vbieżeli nocą/wołał ku Pánu mowiąc: Nie záchodź álbo nie russay sie słońce przećiw Gábáon á miesiąc przećiw dolney kráinie Hay. Y sthánęło Słońce z Miesiącem cáły dzień/nigdi nie był áni przed tym áni potym ták długi dzyeń. Pyęć Krolow skryli sie do yámy w myescye Mácedá. Powyedzyano o nich Jozue/ kazał ye zákłásć kámyenim á osádzić strożą/ áby nye wysli/ á drugim kazał gonić nyeprzyacyele. Pobiwssy ye do miástá Mácedá sie wrocili gdzye był Jozue/ ktory kazał wywiesć z iámy pięć krolow y zwyesić. Tákże vczynili/ potym ye wyeczor zyęto s subienic á pochowano



Obyessenye pięć krolow. do oney yáskinyey gdzye sye byli skryli/ náktádli ná nyę kámyenya ná wyeczną pámyątkę. Tegoż dnyá zábili krolá Mácedá y myásto wzyęli. Potym zwoyowáli Lebne/ Lachim/ Eglon/ Hebron/ Dabir. Pothym sye wrocił Jozue y z ludem do Galgale. A gdi to vslyssał Krol Assor Labin/ obeslał wssytki krole okoliczne/ Przycyągli z wyelkimi woyski do nyego przećiw Jzráelskim ludzyom w poczcye trzech set tysyęcy ludzi y dwu tysyąc wozow wyelkich. Przycyągnęli do wod Meron. Rzekł Pan Bog do Jozue: Nye boy sye/yutro ye tobye dam ná bicye/ wozy ich popalisś á koniem żyły podrzeżesś. Y porázili ye synowye Jzráelscy/ okrom tych ktorzy do myast obronnych vcyekli/ ábowim sye byli dobrze Kánáneyczykowye w myescyech ogrodzili/gdi slysseli iż lud Jzráelski cyągnye s pusscżey do nich/ y nye mogł ich Jzráel dobyć/áż zá wyelką pracą á długą s trudnoscyą. Wsszákże zwoyowáli wssytko krolestwo żadnemu nye przepusscżáyąc/áni było myásto po

Poráženi krolowye.

tym żadne

tym żadne ktore by ſye im w moc nye dáto s przyprdzenyą. Zábili thedi yuż byli synowye Izráelſcy trzydzyeſci y yeden krolow Pogáńſkich wſſytkich. Jeden á trzydzieſci krolow zábili.

Pyątego roku wyſcha s puſſczey/ ruſſyl ſye Jozue z namyoth ſwymi y ludu Izráelſkyego z Galgale do Sylo/ á tám poſtáwili namyoth domu Bożego. Sylo. Potym do Sychen/ y poſtáwit ná gorze Hebál ottárz Pánu Bogu s ká- Sychen. myenyá cálego/ y vczynit ofyáre z dobytká pokoynego/ y nápiſat ná nim Deutero- Hebal gorá. nomium/ to yeſt pyąte kſyęgi Moiżeſſowe. Potym Jozue dát zyemye Hebron ku Hebron dzyerżenyu Kaleb/ y byłá zyemyá w pokoyu przez nyemáły czás. Kaleb.

Wezwawſſy tedy Jozue ludu wſſytkyego przed namyot Páńſki domu Bożego w Sylo/ rzekł k nim: Stárzatem ſye/ dobrzeby ábyſcye byli rozdzyeleni kráinámi tymi ktoreſmy Páńſką mocą pobráli wedlug yego woley. A ták loſem przypádły ná nye kroleſthwá ty. Pirwſſym loſem Judowemu pokolenyu. Rozdzyał kroleſtw. Wtorym Symeonowemu. Trzećim Bemiamin/ á tá częſc byłá bárzo cyáſna ále ptodna w vżytki/ k nyey przyſluſſáto Jericho y Jeruzalem. Czwartym Efraim. Jericho. Pyąthym potowicy Manáſſe. Szoſtym Iſaſchar. Syodmym Zábulon. Oſmym Jeruzalem. Aſſer. Dzyewyątym Neptalim. Dzyeſyątym Dánowemu. Ale y Lewitom oſobno oddzyelono czterdzyeſci y oſm myaſt ku myeſkányu/ s ktorych yuż byli wzyeli dzyeſyęć w Ammoree/ gdzye byli vſtáwili trzy wolne záchowányę káżdemu ku vcyekányu/ á ſte ſtrone Jordanu tháktyeż drugye trzy ku záchowányu wolnemu ſpokoyem ktory ſye do nich vcyecze. Potomkowye Jozefowi poczęli mowić iż máły dział ná nye przyſſedł mowyąc/ że w ich narodzye wyelki ſye lud rozmogł. Odpowyedzyat Jozue áby ſobye w gránicach przeſthrono czynili á dobywáli krain po gorach dáley zá zyemye obyecáną.

Potym Jozue wezwawſſy k ſobye poſpolitego ludu Izráelſkyego rzekł im: Już ſye yą muſſe s cyátem ſwym roztęczyć/ á rozumyem po was iż po mey ſmyerći Páná ſwego pobudzicye ná ſye/ wybyerzcye ſobye teraz przedemną/ á powyedzcye komu rádnyey bedzyecye chcyeć ſlużyć/ yeſli bogom Pogáńſkim czyli Pánu ſwemu/ ktory was przywyodł do tey zyemye/ bowim yą y dom moy ſámi ſlużyć bedzyem Pánu Bogu náſſemu. Rzekł lud poſpolity/ Boże vchoway ábyſmy od ſwego Páná myeli odſtępić/ ále mu ſlużyć bedzyem. Rzekł Jozue/ was ſámych ná ſwyátki byorę/ żeſcye dzis wybráli Páná ſobye á rzekliſcye go nye odſthepowáć nigdi. Odpowyedzyeli/ yeſthesmy ſwyádkowye tego/ y wſthąpili do Sylo ſtháneli przed domem Bożym/ y wzyął onego dnyá pokoy s Pánem Bogyem lud Izráelſki/ á ná znák tego Jozue wylał wodę ná zyemyę/ yákoby rzekł/ kthoby inaczey vczynił/ nye tylko ſam zginye ále y wſſytko plemyę yego wyſchnye yáko tá wodá ná zyemi/ y nápiſał to Jozue onego dnyá w kſyęgi wyeczne zákonu Bożego/ y wzyął wyelki kámyeń położył gi pod dębem kthory ſtał przed domem Bożym/ á rzekł: Ten kámyeń bedzye wam ná ſwyádectwo wyeczne. Potym roſpuścił lud do dzyerżaw ſwych/ á ſam rychto vmárł máyąc lat wyeku ſwego ſto y dzyeſyęć/ rządził lud Jozue vmárł. po Moiżeſſu dwádzyeſcyá y ſſeſc lat/ pogrzebyon yeſt w myeſcye Támnatſáre ná gorze Efraim. ¶ Tegoż czáſu vmárł y Eleázár Biſkup/ pochowan w Gábaáthá Eleázár vmárł. á Phinee ſyn yego ná yego myeyſce wſtąpił.

Rozdzyał yedennaſty Kſyąg Pirwſſych o Sędzoch Żydowſkich.

Láta od ſtworzenya wſſech rzeczy 3745.

Po ſmyerći Jeoſchua ſyná Nun/ rádził ſye lud Izráelſki Judicum. 1. przez Phinee Biſkupá Páná Bogá/ ktoryby ich myał być ſprawcą przeciw Kánáneyſkim. Rzekł im Pan Bog áby był Judás/ tho yeſt z Judowego narodu. Rzekł tedi Judás álbo Kaleb Symeonowi/ wſtęp ſenną ná moy dzyał/ á walcz przećiw Chánáneowi. Wſtąpili tedi do Bezech/ y zábili tám dzyeſyęć tyſyęc

ſyęč tyſyąc mężow/ á poimawſſy Adonizebech vcyęli mu ręce y nogi/ Jeruzalem
Adoniſſebech vcyęt. wzyęli y ſpalili. Wzyął tež Judás Gazám y Aſkálon y Akáron s kráinámi przy-
leg temi/ ale dolnych ludzi nye mogli do końcá przemodz/ bo byli w dobrey obronie
y wzyęli z drugimi przymyerze/ á záchowali ye myędzy ſobą pod tributem przeciw
woley Božey/ bo wyem yuž zápomnyawſſy dobrodzyeyſtwá Páńſkyego wzyęli tho-
wárzyſtwo s Pogány yedząc ſnimi y piyąc y žony od nich poymuyąc/ báłwanom
Rázataim. ich ſlužąc. Byli vpomináni przez Anyołá w Gálgáli/ kthori mowił/ bogowye ich
będą wam ku vpádku. Przeto Pan Bog dał ye w moc Rázatháim krolowi Sy-
ryiſkyemu y Mezopotáńſkyemu/ ſlužyli mu oſm lat/ á potym wołáli do Páná Bo-
gá o wſpomoženye á wybáwyenye z nyewoley/ dał im ſprawcę dobrego Othonie-
lá ktory ye z nyewoley wybáwił.

Othoniel z narodu Judá/ brát y zyęć Káleb pirwſſy Sędzyá ich roſkázował Zydom czterdzyeſci lat wzyąwſſy odpowyedź od Bogá/ áby czynił o wolnoſć s krolem Syryiſkim/ poráził go y wybáwił lud Jzráelſki od nyego/ y byli w pokoyu trzydzyeſci y dwye lecye.

Látá od ſwyátá ſtworzenya 3 7 8 6.



Ayoth álbo Ehud po Zydowſku wthory Sę-
Eglon. dzyá Zydowſki z narodu Beniamin/ ſyn Gerari/ ro-
ſkázował Zydom oſmdzyeſyąt lat. Ten gdi widział Eglona
Krolá Moábſkyego oſmnaſcye lath trapić lud Jzráelſki/ y
wyęle myaſt ich pobráć/ tribut ná nyę wyelki vłožyć/ y bał-
wány od Gálgale wnyeſć/ z roſkazánya Páńſkyego vczynił
ták/ ſſedł do Eglona krolá z dári od Zydow rzekł mu/ mam
ſtobą nyeco oſobnego mowić ná pokoyu. Kazał tedi wſſyt-
kim wynidź krol Eglon yedno ſnim zoſtał. Ayoth dobywſſy deki przebił go przez
žywot y zábił/ bo był tłuſti/ záwárſſy go wyſſedł tytem ſpokoyem. Przyſſedł A-
yot do ſwoich/ powyedzyał im tę rzecz/ trąbili ná gorze Efraim/ y ſtąpili ſnim do
brodu Jordaná/ vderzyli ná Moábſkye ludzi y porázili ye. Od tego czáſu byli pod
mocą Jzráelſką Moábitowye. Po ſmyerci yego wſtąpił ná yego myeyſce San-
Sangar. gár ſyn Anátow/ ten to yednym lemyeſſem zábił ſſeſć ſet nyeprzyacyoł/ ále tegož
roku vmárł/ przeto nye yeſt myędzy Sędzye pocżytan.

Tryecy Sę- Delborá z narodu Efraim
dzyá. z mężem ſwoim Borách z naro-
du Neptálim po Ayecye ſądzili





Zydy czterdzyeſci lat tym obyczáyem.
Rychło po Ayecye Zydowye rozgnye-
wáli Páná Bogá ſwoim nyepoſluſſeń-
ſtwem/ przeto ye dał w moc nyeprzya-
Labin. cyęlom ich/ iž ye Labin Kánáneyſki
Zyſſara. krol ktory myeſzkał w Aſſeroth/ vciſkał podarti y przeſládował przez Hetmáná
ſwego Ziſſare. Przeto zá ſye Zydowye vcyękáli ſye s płáczem do Páná Bogá o mi
łoſyerdzye/ á Delbori prorokinyey o przycżynę proſili. Ktorey gdi modlitwy Pan
Bog wyſluchał/ wnet mężá ſwego Bárachá zá Kſyąžę álbo wodzá wybráłá/ kto
ry prętko ſebrawſſy dzyeſyęć tyſyąc ludzi zbroynych. Potkał ſye z nyeprzyacyelmi/
poráził/ potłocżył/ y pobił wſſytki. Ziſſará Hetman z wyelkyego przeſthráchu v-
cyekł z wozá do yedney nyewyáſti w dom/ á tám ſyę chcyał táyemnye záchowáć/ á
le gdi ſprágnął/ proſił oney nyewyáſty by mu dáłá pić/ y dáłá mu mleki. A gdy
ſye go do ſytoſci nápił/ vſnął twárdo ná zyemi. Nyewyáſtá tho widząc przybiłá
go želáznym gwoździem do zyemye przez ſkronye młothem želáznym/ y obráwiłá
Báráchowi. A ták wyzwolili od obcyąženya nyeprzyacyelſkyego lud Jzrelſki.

Spyewáli tedi Delborá y Bárách pyeſni ſwoye ku cci á chwale Bożey/ dzyękuyąc za wſpomożenye wyelkye.

Látá od ſtworzenya ſwyátá 3 9 8 0.

GEdeon z narodu Mánáſſe ſyn Jos/ czwarty Sedzya Jzráelſki/ roſkazował Żydom czterdzyeſci lat y ſtymi ſyeom w ktorych ſłużył Mádiánitom y Amálechitom, Po wyelkim vdręczenyu Żydow od nyeprzyacyot wołáli ku Pánu Bogu o wſpomożenye Jzráelitowye. Kthory gdi ſye nád nimi ſmitował/ poſłał im męża s prorokow yednego/ to yeſt Gedeoná/ do kthorego Anyoł przyſſedł á on ſobye yuż ſpiże gothował ku vcyekányu boyąc ſye nyeprzyácyoł/ rzekł mu/ Pan ſtobą mężu mocny, Rzekł Gedeon/ yeſli Pan ſnami czemu nas tyſte rzeczy pothkáły? Rzekł mu Anyoł/ idź á będzyeſs bił Mádiany. Kthoremu Gedeon/ yeſlim łáſkę nálazł przed oczymá twymi/ nye chodź ſtąd áż záſyę przyde. Y vwárzył Gedeon kozyełká y włożył w koſs myęſo y chleb/ położył Anyołowi/ á polewkę zoſtáwił w garncu. Rzekł Anyoł połoz myęſo y chleb ná ſkále á poley z wirzchu polewką. A gdi to vczynił/ ruſſył tego Anyoł rozgą/ wyſtąpił ogyeń ná to s kámyenya á ſtráwił oćy potráwy/ y zniknął Anyoł. Teyże nocy Gedeon z dzyeſyącyąm ſług/ ná roſkazánye Páńſkye/ ſkáżił ołtarz báłwáná Báál/ y las poſyekł. Názáyutrz rzekli myęſſczánye yego oycu Jos: Wywyedź ſyná iżby vmárł. Ktorym rzekł/ á wy ſye tho mſcić macye Báál? yákoby rzekł/ yeſli był Bog ſnádnyeć ſye ſam pomſci krom was. Od tego czáſu wezwan Gedeon Jeroboal.



Sebráli ſye tedi Amálech y Mádian przeciw Jzráelitom w wyelkim poczcie. Przeſſedſſy przez Jordan/ położyli ſye w dolney kráinye Jezráel/ á leżeli yáko Száráńczá. Gedeon s roſkazánya Páńſkyego ſebrał lud z narodow Mánaſſe/ Zábulon/ Neptalin y Aſſur w poczcye trzydzyeſci y dwá thyſyęcy/ y proſił Gedeon znaku zwycyęſtwá od Bogá/ położywſſy wełnę ná zyemi ſuchey/ ktorą przemyenną náydował/ czáſem mokrą czáſem ſuchą/ tho yeſt/ pirwey żądał áby byłá wełná mokra á zyemyá pod nyą ſucha/ y ſtáło ſye ták. Potym żądał áby wełná byłá ſucha á zyemyá pod nyą mokra/ wſſytko otrzymał/ poznał znák zwycyęſthwá. Y rzekł Pan Bog do nyego: Ludu wyele ſtobą/ áby nye rzekli ſwoyą mocą yeſteſmy wybáwyeni od nyeprzyacyoł. Przeto wołay do ludzi/ ktoryby ſye bał áby ſye wrocił z woyſká/ też ktory domu nye dobudował/ álbo tákyeż winnice nye doſſczepił/ álbo żonę poyąwſſy do domu yey nye przynioſł. Y wrociło ſye ich z woyſká do domow dwádzyeſciá y dwá tyſyącá. Rzekł Pan Bog do Gedeoná/ yeſſcże tego ludu wiele/ przywyedź ye do wodi Arad w połudnye kyedi gorąco/ á kthoryć będzye z ręki pił wodę chwytáyąc yęzykyem yáko pyes/ toć yeſt leniwy káż mu z woyſká precż/ tylko ktory klęknye á ſchyli ſye do wodi á piye/ ten nyechay zoſtánye. A thákich ſye yedno było okazáło trzy ſtá. Y rzekł Pan do Gedeoná/ dam ći w moc Mádiáná. Teyże nocy rzekł Pan Bog do Gedeoná/ ſſtęp do namyotow Mádiáńſkich thy y Phárá dzyecye twoye/ á vſłyſſyſs co będą mowić. Ktory wſtąpił/ ſtánął ná ſtronye namyotow gdzye ſtraż byłá/ y ſłyſſał gdi yeden drug yemu ſen ſwoy powyádał mowyąc: Zdáło mi ſye we ſnye yákoby chleb yęczmyenny nye kwáſſony przyſſedł do namyotow Mádiáńſkich/ y ſſedł proſto áż do krolewſkyego/ przewro-

Báál ſkázon.

Jeroboál álbo Jedeon Jezráel.

Judicum vij.

gi. Rzekł towárzyss yego/ że to nasyenye myedzy inemi Jeczmyeń/ tákyeż myedzy Zydi służebnicy Gedeonowi/ nic to inego yedno myecz Gedeonow/ dá Bog w ręce yego Mádianá. Słyssąc to Gedeon był sercá dobrego wyelbiąc Páná Bogá Przysszedł do swoich powyedział im te rzeczy/ y rozdzyelił ye ná trzy części/ y dał im trąby w práwe ręce/ á w lewe pochodnye álbo lámpy w tągyewkach prożnych/ á rzekł im/ yáko ya będę czynił/ ták wy czynić będzyecye. A gdi było o pot nocy/ zá sádzili sye we troye około namyotow/ yáko poczynał Gedeon tákyeż y oni/ yeli trę bić á tągwyámi tłuc yedne o drugą. A gdi ye potłukli dzyerżeli lámpy w ręku

Poráženy Amálechite. trąbyąc y wołáyąc: Myecz Páński y Gedeonow. Przecućiwssy Amálechite polę kli sye/ nye znáyąc yeden drugyego bili sye sámi y zábiyáli/ á drudzy poczęli vcye kác aż do Bedsechá. Mężowye ktorzy sye snimi bili gonili ye wołáyąc. Efraim zá

Oreb. Zeb. skoczył im v Jordaná zábił dwu krolu Mádiáńskich Oreb y Zeb/ y przynyeśli gło wy ich do Gedeoná gnyewáyąc sye á mowyąc/ czemu ich też k they potrzebye nye wezwáli. Ktory rzekł/ snadź byście sye byli gnyewáli/ wssák przedsye dał Bog w ręce wásse krole Mádiáńskye. Przesszedł tedi Gedeon przez Jordan/ ále nie mogł gonić nyeprzyacyoł dla wyelkyego sprácowánya/ y rzekł do mężow Sochoth áby mu dáli chlebá/ ale nye dáli y záprzeli krolow Zebe y Sálmáná/ wssákże ye poráził Gedeon y zábił/ wyeżę y myásto Phánuel przewrocił y pobił obywátele ich. Rzekli tedi ludzye Jzráelscy k nyemu/ bądź pánem násszym y synowye twoi. Kthory rzekł/ áni ya áni synowye moi nye będą nád wámi pánowáć/ ale Pan Bog/ yedno prosse nádáycye mi klenotow złotych z łupu wássego. Ktorzy wnet nádáli mu kotkow złotych od vssu/ było złotá tysyąc y syedḿ set syklow/ s ktorego spráwił odzie nye y naczynye káptáńskye/ y dom Boży w Efrá y ołtarz/ nád ony ktore były drugye w Sylo/ y vczynił sye káptanem/ y ofyáry czynił ná ołtarzu swoim. Przeto sye nań Pan Bog rozgnyewał y dom yego wynissczył máło nye wssytek. Pothym w dobrey stharości vmárł zostáwiwssy po sobye synow syedḿdzyesyath/ ále drugye myał nye z własnych żon/ ktore wssytki pobił syn bękárt Abimelech/ okrom yednego Joátán.



Abimelech piąty Sędzya Zydowski/ spráwował Zydy trzy látá/ ten po smyerći oycá swego Gedeoná/

Judicum ix. sszedł do Sychem do przyrodzonych mátki swey/ rzekł do nich/ co wam lepyey yesth/ y myeć nád sobą syedḿdzyesyąt pánow czyli yednego. Rzekli wssyscy lepyey yednego. Y przywyodł ná tho ludzi/ iż sye sprzysyęgli w kosćyele Báál snim w yednośći być/ y wzyeli syedḿdzyesyąt funtow srebrá stegoż kosćyołá y dáli mu/ zá kthore znáymował łotry/ byeguny/ y puste á vbogye ludzi/ s ktoremi sszedł do Efrá/ á tám pobił wssytkę syedḿ

Joatan. dzyesyąt brátow ná yednym kámyenyu/ okrom yednego Joathaná namłodsszego ktory sye był táyemnye záchował. Y vstáwili Sychemowye zá spráwcę Abimelechá podle debu w Sychemye. A gdi to powyádano Joáthánowi/ stał ná gorze Gárizim/ wołał do wssytkich Sychemskich ludzi/ kthorzy sye byli zesśli ná swyętho Báál mowyąc: Słuchaycye Sychemowye/ ssto było drzewo leśne áby sobye kro lá wybráli álbo pomázáli nád sobą/ rzekli oliwye/ roskázuy nam. Ktora sye wymo witá rzekąc/ nye chcę ya swey przyrodzoney tłustośći opuścić/ ktorey bogowye y ludzye vżywáyą. Tákyeż rzekli do drzewá figowego. Ktore rzekło iż nye chcę opuścić swoyey przyrodzoney słodkośći/ owocu/ á krolowáć nád cudzym. Thákyeż rzekli do mácice winney/ też odpowiedzyátá iż nye chce odstąpić od winá ktore vwesselá bogi y ludzi. Ná ostátek rzekli cyernyu: Podź ty á pánuy nád námi. Kthore rzekło: Podźcyeś tedi á odpoczyńcye pod mym cyenyem/ yeśli ináczey vczynicye niechay

Przypowyeść. wynidzye ogyeń s cyernyá á popali drzewá Libáńskye. Rzekssy to powyedział im tę przypowyeść: Zábiliście syny Jerobaal dobrodzyeyá swego/ á bękártá wybráli scye yego nád sobą/ yeśliścye to dobrze vczynili/ nyechay wam dobrze będzye/ á yeśli źle/ áby ogyeń wysszedł z Amálechá ktoryby was y snim spalił. Wyrzekssy to vcyekł. Y ostáło sye ták/ gdi sye był sprzykrzył Abimelech Sychenitom/ podwyedli nań Gáál syná Obed. A gdi to obaczył/ zápalił ye z myástem/ gdzye wyele ludzi y s kośćyo-

y s koſcyołem zgorzáło. Od tąd przycyągnął do Thebe/ obległ myáſto/ wyele ſyę ich przed nim záwárto ná wyeży/ wzyąwſſy myáſto wyeżę obległ/ chcyał yą ſpalić á gdi ogyeń podkłádał/ nyewyáſtá z wirzchu zwálitá nań kámyeń/ y rozbitá mu głowę áż do mozgu. Rzekł potym do ſwego rycerzá/ dobiy myę by potym nye rzeczono iż myę nyewyáſtá zábitá/ tákże vczynił. Ráwna pomſtá zá okrucyeńſtwo ktore nád brácyą vdzyáłáł.

Roku od ſtworzenya ſwyátá 3952.

THolas ſſoſty Sędzya po Abimelechu ſpráwował Zydy dwá dzyeſcyá y trzy látá.

Látá od ſtworzenya ſwyátá 3973.

IAir z Gálááad z narodu Mánáſſe ſyodmy Sędzya ſpráwował lud Zydowſki dwadzyeſcyá y dwye lecye ſſczęſliwye/ bo myał trzydzyeſci ſynow ná pomoc/ kthorym rozdał myaſt Gálááadſkich dwádzyeſcyá ku ſpráwowányu/ á zá nyego pokoy myeli Izráelitowye.

Roku od ſtworzenya ſwyátá 3994.



IEphte oſmy Sędzya Zydowſki/ roſkázował Zydom ſſeſć lat/ bowiem po ſmyerci Jáir vdáli ſye Izráelitowye ná wſſelkye złoſci y báłwochwálſthwá. Przeto ye Pan Bog dał w ręce ich nyeprzyyacyołom/ to ieſt Ammonitom y Páleſtinom/ gdi ye oſmnaſcye lath w ſwey mocy myeli. A gdi ſye obaczyli/ odrzucili od ſyebye báłwány czártowſkye/ vciekli ſye ze wſſego ſercá ſwego do Páná Bogá wołáyąc/ áby ſye nád nimi ſmiłował á wyrwał z nieprzyyacyelſkich rąk. Ktori głoſy ich vſlyſſał y ſmiłował ſye. Poſłał do nich męzá vdátnego Jephte z narodu Gád/ ktorego byli brácyą wyrzucili iż nye był z włáſney żony ſyn/ przeto myeſkał w Mesfá. Sebrawſſy lud Izráelſki vderzył ná Ammoniti/ poráził ich xxxxij. tyſyącę. Przed poráſką obyecał y ſlubił Pánu Bogu ofyárowáć tego kto napirwey przećiw yemu z domu yego wynidzye. Y tráfiło ſye gdi s triumfem do domu yechał/ corá yego yedina/ ktorą bárzo miłował/ bo nye myał inſſych dzyeći/ wyſzłá przećiw yemu s fraucimerem ſwoim z bębnem y s piſſczałkámi ſpyewáyąc á dzyękuyąc Pánu Bogu zá then dar zwycyęſtwá. Ocyec vzrzawſſy yą rozdárł ná ſobye odzienye rzekąc: Ach miłá coro zdrádziłás myę y ſámá ſyebye/ yął płákáć. Oná pytháłá przyczyny płáczu. Powyedział iey/ iż ſlubił Bogu ofyárowáć tego kto z yego domu wynidzye pirwey przećiw yemu. Rzekłá miły oycze inácżey nye czyń/ gdiżeś vſtá ſwe otworzył ku Pánu Bogu w they rzeczy. Ale o to proſſę ábych myáłá przedłużenye dwá myeſyącá/ w ktorych będę opłákowáłá ſwoyey młodoſci s przyrodzonemi ſwemi po gorach chodząc/ tákże vczyniłá. Gdi przyſſedł czás wroćiłá ſye do oycá/ vczynił ſnyey ofyárę ku chwale Bożey yáko obyecał. Stey przyczyny y dzis then obyczay bywa v Zydow/ iż raz w rok płáczą Zydowye czterzy nyedzyele ná pámyątkę tey dzyewki młodoſci.

Látá od początku ſwyátá 4000.

ABeſſan álbo Eſſebon z narodu Judá dzyewyąty Sędzya roſkázował Zydom ſyedm lat/ tego nyektorzy piſſą być Booz od m… ktory był męzem Ruth. Then myał trzydzyeſci ſynow ták wyele …

Láta od początku swyatá 4017.

Abdon syn Hellel dzyesyąty Sędzya s pokolenya Efraim roskazował Zydom osm lat/ zá nyego było Zydostwo w pokoyu.
¶ Tego czásu Troya wzyetá/ o czym będzye nizey.

Roku od początku swyátá 4027.

Sámson z narodu Dán
od Oycá Manue á mátki Anámi syn/ ci gdi płodu nie mieli/ vstáwicznye Páná Bogá prosili áby ye płodem pocyesssył. Kthorym sye Anyoł vkazał/ y obiecał im syná mieć z dáru Boskyego/ ktori będzye mocny przećiw nyeprzyacyelom swoim. Vpominał ye też áby mu włosow nye strzygli/ á nye pił nic inego yedno wode.



A gdi sye im vrodził/ strzegli pilno roskazánya Páńskyego/ dzyęki yemu czyniąc zá to pocyessenye/ y dáli mu imie Sámson/ rosło dzyecyę ono prętko/ á dla nye strzyżenya włosow był mąż hruby/ ktoremu Pan Bog błogosłáwyąc dał duchá swoyego. Poyął żonę s Támnaty Pálestińskyego myástá/ ktorą gdi tám często náwyedzał chodząc do Swyekrá swego/ tráfiło mu sye yedne° czásu lwá zábić ná drodze/ ktorego zárzućił precz. Drugi raz idąc imo oń/ nálazł w yego głowye plastr myodu/ yadł gi/ y donyosł żenye swey drugi. Thám pothym będąc ná godzyech/ zádał młodzyeńcom gadkę/ yesli yą zgádną myał dáć ssat trzydzyesci/ á dał im czásu do syedmi dni. A gdi go prosili áby thę gadkę zádał/ rzekł/ thá gadká yest: Z yedzącego wyssedł pokarm/ á z mocnego wyssłá słodkość. Jozephus ták kłádzye: Ktori wssytko pożyrá/ słodki pokarm s sie bye pusscza. A gdi nye mogli zgádnąć/ prosili yego żony áby ná nim wybádáłá co to yest/ á im powyedzyáłá/ mowyąc yey yesli tego nye vczyniss spalimy cye y z domem oycá twego. Ktora ták długo prosiłá by yey powyedzyał/ áż poczęłá płákáć mowyąc/ widzę iż mye nye miłuyess á mass mye w nyenawiści przetho mi nye chcess powyedzyeć. Potym yey powyedzyał zá vstáwicznym prossenim/ oná lepak powyedzyáłá młodzyeńcom myeyskim. Gdi przyssedł czás powyedzyeli mu gadkę rzekąc/ co yest słodssego nád myod/ co mocnyeyssego nád lwá. Kthori yákoby z gnyewu rzekł: Byscye nye oráli yáłowicą moyą nye zgádlibyscye thego. Wstąpił weń duch Boży/ ssedł do Askalonu tám zábił trzydzyesci mężow ktorzy go prześladowáli/ pobrał im ssáty y dał onym młodzyeńcom co gadkę tráfili. A gdi żonę yego zá inego dáli/ náchwythawssy trzy stá lissek przywyęzował głownye z ognyem do ich ogonow/ y pusscżał myędzy zboże Pálestinow álbo Philistinow/ y popalił im zboże/ dla tego yego oycá y z żoną spalili y s przyrodzonemi/ ále im to oddał plagą wyelką gdi ich wyele pobił. Vssedł tedi Sámson od nich y myesskał w yáskini skálney Etham. Potym sśli Philistinowye do zyemye Judá mścić sye nád nimi swey krzywdi. Ktorym rzekli Judowego narodu ludzye/ czemu scye powstáli przećiw nam/ wssákesmy wássy sludzy? Ktorzy rzekli/ daycye nam zwyązánego Sámsoná. Y ssło trzy thysyące ludu z narodu Judá do Sámsoná mowyąc mu/ ženiu złość wyrządzass Philistinom/ zaś nye wyess żesmy pod mocą ich? przyssli ábysmy cye zwyązáli á dáli cye im w moc. Ktori rzekł/ przysyęsscie mi tu iż mię nye zábiye

Támnatá.

Gatká Sámsonowá.

Etám.

nye zábiyecye/ tedi ſye wam ſámi zwyężąć. Vczynili ták y zwyązáli go á przywye=
dli Philiſtinom. Vyrzawſſy go Philiſtini zwyązánego/ krzyknęli wyelkimi głoſy rá=
duyąc ſye. Tedi duch Boży przypadł ná Sámſona á roſtárgał powrozy ná nim
yáko nici ſkoro ſobą ruſſył/ pochwyciwſſy cželuſć Osłą zábił ich thyſyąc aż drudzy
vcyekli. Sprágnął Sámſon przez picya/ wołał ku Pánu Bogu o wodę/ wnet thWodá s cželuſci.
mu Pan Bog wypuſcił wodę s cželuſci ktorą yuż był zárzucił/ wyrwawſſy ſnyey
trzonowy ząb/ nápił ſye y poſilił cyáło ſwoye/ ſtey przycžyny y dzis tho myeyſce zo=
wą wzdroy s cželuſci. Będąc Sámſon ſercá dobrego/ nye bał ſye Philiſtinow/
ſſedł do ich myáſtecžká przeſpyecžnye Gazá/ á tám ſye mu ſpodobáłá nyewyáſtá
ſwowolna/ y myeſzkał ſnyą przez nyemały cžás. A gdi ſye dowyedzyeli o nim Phi Gazá.
liſtinowye/ oſádzili o nim ſtraż w bronach myeyſkich áby nigdzyey nye vſſedł/ bo go
chcyeli ráno zábić. Sámſon wſtawſſy o poł nocy/ wyſſedł z myáſtá wzyąwſſy wro
tá oboye w bronye myeyſkyey y z zamki/ donyoſł ye ná rámyonach ſwoich ná wirzch
gori nád Hebron. Potym ſye mu ſpodobáłá nyewyáſtá Dálilá (drudzy zową Dá= Dálilá.
lidá) y miłował yą/ kthora byłá na gorze Soreth/ do kthorey przyſſli pyęć dwo= Sorec górá.
rzan Philiſteńſkich mowyąc yey: Wywyedz ſye od Sámſoná w cžym on táką moc
ma/ ábyſmy go mogli zwyężáć/ dáruyęć káżdi z nas tyſyąc ſrebrnikow. Yſthárałá
ſye o to Dálilá chodząc około niego iákoby tego dokazáłá. A gdi go łágodnye pro
ſiłá/ rzekł yey kunſſtem: Gdiby mię ſyedmią powrozy żylánemi związano był bych
yáko drugi cžłowyek. A gdi vſnął zwyązáłá go tákimi powrozy/ á dáłá znáć Phi
liſtinom. Przyſſli chcyeli go poimáć/ trząſnął ſobą/ opádły ſnyego powrozy yáko
nici. Powtore záſyę proſiłá áby yey powyedzyał/ tháksze yey powyedzyał. Ale po
trzecye yuż powyedzyał prawdę ná yey vſiłowánye mowyąc: Yeſtem Názáreń=
ſki/ ktoby mi włoſy ná głowye ogolił/ ten by myę tey mocy zbáwił. Tedi Dálilá i=
ſkáłá mu głowę áż vſnął/ poſłáłá po Philiſtiny/ ktorzy przyſſli á głowę mu ogo=
lili/ á Pan Bog od nyego odſtąpił/ przetho zwyązan y wſádzon do wyęzyenya w
Gazye wyłupiwſſy mu ocžy. Piſſe Iozephus iż tám kámyeń młyńſki obrácał yá= Gazá.
ko nyewolnik. A Zydowye powyádáyą iż go do nyewyaſt przypuſſcžáli/ áby ſye ták
mocni ludzye rodzili v nich. Po nyektorym cžáſu/ gdi mu włoſy pocżęły podráſtáć
zeſſli ſye Kſyążętá Philiſteńſkye ná ſwyęto do modły/ áby ofiárę vcžynili Dago= Dagon.
nowi bogu ſwemu. A gdi byli weſeli/ kazáli przywyeſć do ſyebye Sámſoná ná
ſmyechowiſko/ kazał chłopcu co go wodził áby go przywyodł do ſłupow ná ktho=
rych wſſytek dom leżał/ á yąwſſy obá ſłupy rękomá/ trząſnął imi á rzekł/ nyechay
duſſá moyá vmrze s Philiſtiny/ á gdi dom vpadł potłukł wſſytki cokolwyek byli
ná nim y ſam ſyebye/ ták iż ich tám zginęło około trzech tyſyąc ludzi. Potym wzyą=
wſſy go przyacyele ſchowáli do grobu yego oycá/ roſkázował Zydom xx. lat.

Tego cžáſu Lewitá z narodu Lewi myeſzkáyąc w Efraim ſſedł Lewitá.
z żoną z Bethleem do Gábáá/ gdzye był narod Beniaminow/ chodząc po vlicy
nye chcyał ich nikt przyyąć w dom/ áż ye vyrzał yeden ſtári mąż kthori ye przyyął
do ſwego domu. Młodzyeńcy onego myáſtá vyrzawſſy perſonę cudną onego go=
ſcyá żonę/ wyecžor oſkocžyli dom onego ſtárego męžá wołáyąc áby wywyodł go=
ſcyą nyewyáſtę/ chceli ſam pokoy myeć. Vpominał ye ſtárzec ták długo/ áż dáley
nye mogł inácžey vcžynić yedno obá z goſcyem wywyedli żonę onego Lewity/ kto=
rą wzyęli y cžynili ſnyą co chcyeli cáłą noc. Ráno wſtawſſy oná nyewyáſthá przy=
ſsłá do goſpodi/ pádłá ná progu przed domem y vmárłá. Mąż yey bacžąc tho
wzyął yą á nyoſł yą ná oſle do domu/ tám yą rozſyekał ná dwánaſcye ſſtuk á po=
ſłał do wſſytkich narodow dwunaſci Izráelſkich po ſſtuce/ powyádáyąc co ſye
mu przydáło od narodu Beniaminowe°/ á proſſąc áby zá táki nyeſláchetny vcży
nek byli karáni. Wnet ſye ſebráli Izráelitowye przed dom Boży w Sylo/ y vrádzi
li áby to myáſto Gábaá yz ludem do gruntu zborzyli. Wzyąwſſy ná ſye zbroyę ſſli
do Gábáá. Potkáli ſye z ludźmi narodu Beniaminowego/ á tám wyelki lud z o=
bu ſtron porażon/ to yeſt s ſtrony Izráelſkyey cžterdzyeſci tyſyąc/ á s ſtrony Beni=
amin pyęć á dwádzyeſcyá thyſyąc/ dopuſcił im Pan Bog pirwſſego wygránya
Beniáminowym ludzyom. Drugi raz Izráelitowye potkáli ſye ſnimi/ záſádziwſſy
lud przed myáſtem ná iney ſtronye myáſtá ná záſádce. Przećiw kthorym oni prze=
ſpyecžnye

spyecżnye wysli z myasta Bemiaminowye mayąc nadzyeye w zwycyestwye. Potkali sye znimi s przodku/ a oni ktorzy byli na za sadce rzucili sye do myasta/ zapalili ye y wysyekli zony dzyeci dobytek zadnemu nye przepuscili/ tak ze y owi na przodku porazeni/ ledwo wssytkich zostało ssesc set. Y sprzysyegli sye Izraelitowye zadnemu z narodu Bemiaminowe° dzyewki swey nye dawać w małżeństwo/ yessćze nad to wywyadowali sye myedzy sobą/ yesliby tacy byli myedzy imi coby im thego pomagać nye chcyeli/ y nalezyeni byli tacy być synowye Labis Galaad/ wybili ye Izraelitowye do namnyeyssego/ thylko czterzy sta dzyewyek zostawili/ kthore vradzili dać w małżeństwo tym ktorych yessćze zostało było ssesc set z narodu Bemiaminowego/ aby ten tribus albo narod dwunasti nye zaginął Bemiaminow. Ale iż yessćze nye dostawało do dwu set dzyewek/ przeto im powyedzyeli: Oto w swyęto poydą dzyewki swym sthadem do thańca/ wyrywaycye sye milczkyem z winnic/ a chwytay każdi swoye a myey za małżonkę. A tym obyczayem zasyę narod Bemiaminow wskrzesson. A tu sye skończyły ksyęgi Sędzyow Izraelskich/ ktore zowiemy Judicum/ po Zydowsku Sowthym.

Gabaa zborzona.

Historya Ruth.

Czasu nyektorego Sedzyego/ był głod w zyemi myedzy Izraelity. Wyssedł tedi Elimelech z zoną swoyą Noemi z Betleem Juda/ pyelgrzymowali do Moabskyey zyemye/ ze dwyema syny Malon y Chelion/ y myeszkali tam przez nyemały czas. Vmarł potym Elimelech/ a Noemi została z dwyema syny/ ktorzy tam zony poyęli Moabskye/ yedne zwano Orfa/ druga Ruth. Potym vmarli męzowye bez płodu/ tylko matka została Noemi ze dwiema Swyekrami/ ktora sye wezbrała do oyczyzny iść z Moabskiego krayu/ bo slyssała iż yuż Pan Bog dał dosyć zywnosci ludu Izraelskyemu. Wyssła z domu z obyema Swyekry. A gdi przysſedł czas na drodze/ rzekła Swyekrom/ aby sye wrociły do swych matek przyrodzonych mowyąc: Nyechay was Pan Bog opatrzy miłosyerdzim swoim/ we mnye yuż prozną nadzyeye macye myeć abych syna myała coby nasyenye brackye wskrzesił/ bych go dobrze teraz vrodziła/ nizliby dorosł sstarzałybyscye sye/ a sstałybyscye sye nyegodne ku rodzenyu. Styssąc to płakały obłapyayąc ya/ Orfa sye wrociła ale Ruth przystała k nyey/ ani yey chciała zostać mowiąc: Twoya zyemya moya zyemya/ twoy Bog moy Bog/ twoi przyyacyele moi przyyacyele/ twoya smyerć moya smyerć. Bacząc Noemi yey vpor społy spolu/ przyssły do Bethleem. Lud pospoliti mowił/ przyssła Noemi. Ktorim od powyedzyała/ nye zowcye myę Noemi (to yest cudna) ale Mara/ to yest gorzka/ bo myę gorzkosci napełnił Pan Bog wssechmogacy/ bom wyssła pełna/ a przyssłam prozna. A gdi czas przyssedł zniwu/ rzekła Ruth Swyekrze swoyey/ poydę zbyerać kłosya na pole gdzye mi dozwolą. Był w onym krayu Elimelechowi krewny bogati człowyek imyenyem Booz od matki Raab/ na ktorego rolą prosthossła a zbyerała kłosye/ wyzdzymała y yadła y Swyekrze nosiła. A gdi przyssedł gospodarz Booz do żeńcow spytał co to za dzyewka: Powyedzyeli mu iż yest Moabska zona/ ktora przyssła z Noemą. Rzekł k nyey Booz/ slyss coro nye chodz na inną rolą

Elimelech, Noemi.



Orfa.

Booz.

ą rolą zbyeráć ktoſyą/ále tu zbyeray/a przyſtań do moich dzyewecżek/ roſkazą-
m czeládzi ſwey y dzyecyom áby cye w pokoyu záchowáli/á yeſli pić chceſs idź do
áſſek á nápiy ſye kyedi chceſs. Ktora padſſy ná ſwą twarz czyniłá mu poććiwoſć
zekłá knyemu: Skąd mi to przyſſło żem nálázłá táſkę przed oczymá twymi/ żes
yę raczył poznáć nyewyáſtę pyelgrzymſką. Ktorey odpowyedział/ powyedzyą-
o mi wſſytko cos czyniłá ſwyekrze ſwoyey po ſmyerći mężá ſwego/á yákos opuśći-
rzyrodzone ſwoye á przyſſłás w nyeznáyomy lud/ nyechay ći Pan Bog Izráel
ſk... áći zá twoy vczynek/żes ſye obroćiłá ku Izráelowi pod yego ſkrzydłá/rzekł
też do ...y/gdi przyydzye godziná ſnyadániu/przydź tu á yedz chleb rozmoczywſſy
w occye. Tákże vczyniłá. Przykazał też ſwoyey czeládzi áby yey nye bronili żąć bę-
dzyeli chcyáłá/á ſnopow odchodźcye áby ye ſobye bráłá bez wſtydu. Y názbyerá-
łá do wyeczorá ktoſyą y ſnopow/ ktore gdi wymłoćiłá było yęczmyenyá yáko trzy
myári. Ktore przynioſłá do ſwyekri ſwoyey vkazáłá yey/ tákyeż y s potraw ktore
przynyoſłá nye doyadſſy. Rzekłá do nyey ſwyekrá gdzyes to zárobiłá álbo názbye-
ráłá? nyechay będzye błogoſłáwyon ktori ſye to nád tobą ſmiłował. Powyedzyá-
łá yey imyę yego Booz. Rzekła Noemi/ odpłáć mu to Pánye Boże/ábowim yá-
kozá żywotá táſkę ſwą okázował mężowi memu tákże y po ſmyerći. Rzekłá theż/
yeſt to nam bliſki w rodzye człowyek. Ruth rzekłá/przykazał mi ábych tám bywá-
łá ták długo aż zeżną á zbiorą s polá. Rzekłá ſwyekrá/ gdiż yeſt przyrodzony náſs
obleczſye miła coro w cudne odzyenie/ vmywſſy ſye chędogo idź do yego gumná/
będzye teraz wyał yęczmyeń/opátrz gdzye lega yákobycye nikt nie widzyał/á gdi
ſye náye y nápiye będzye weſelſſy/vkłádzye ſye ku ſpániu/potoż ſye v yego nog przy
krywſſy ſye częſcyą yego płaſſczá/ thákże vczyniłá. A gdi było o poł nocy ocućił
Booz/zlękł ſye nyewyáſti ſpytał kto yeſt? Rzekłá yam yeſt Rut ſługá twoyá przy
odzyey mye płaſſczem twoim/bos mi yeſt przyrodzon. Rzekł knyey/ bądź błogoſłá
wyoná coro moyá otrzymáłás v mnyę wyęcſſą táſkę nád pirwſſą/iżes opuśćiłá
młode y bogáte álbo vbogye młodzyeńce/á ſkłoniłás ſye ku mnyę/ nye boy ſye/ o
co mi rzeczeſs vczynyę/ wye wſſytek lud w myeſcye moim o twym záchowányu cno
tliwym/ yeſtći iny bliżſſy ktobye niżli ya/ á wſſákże nye będzyeli cye chcyał przyyąć
przyymę ya/ żywye Pan Bog ſpi ſpokoyem áż do yutrá. Spáłá tedi v nog yego áż
do dnyá. Ktorey rzekł áby o tym nikt nye wyedział żes tu przyſſłá/ rzekł yey ye-
ſſcże áby ſye płaſſczem przykryłá dzyerżąc obyemá rękomá/ áż yey námyerzył ſſeſć
ſpądow yęczmyenyá y położył ná nyey. Wzyęłá pothym yęczmyeń á donyoſłá do
ſwyekry á powyedzyáłá yey wſſytko co ſye dzyało. Rzekłá ſwyekrá poczekayże má
to/coć rzekł nye vczyni ináczey. Syadł tedi Booz w bronye myeyſkyey/ á gdi vy-
rzał bliżſſego w rodzye Ruth/ záwołał go k ſobye imyenyem rzekąc/ ſyądź tu tro
chę/ y vczynił ták. Wezwał też Booz dzyeſyęć mężow ſthárſſych myeyſkich/ przed
ktoremi ku bliſkyemu krewnemu mowił: Brátá náſſego Elimelechá żoná Noemi
przedáve imienie/ ty bliſkoſć ktemu przyrodzonym práwem máyąc/chcę to od cye-
bye ſłyſſeć przed wſſytkimi/ yeſli ye odkupiſs álbo nic/ ábowim nye máſs bliżſſych
do nyego nád náyu. Kthori rzekł ya rolą odkupyę. Rzekł Booz/ gdiż rolą myeć
chceſs weźmi ſs Ruth Moábſką zá żonę/ áby wſkrzeſił plemyę nyeboſſczyká Eli-
melechá/ ná twoyey dzyedzinye. Vſlyſſawſſy to rzekł/ vſtępuyę práwá/ tho yeſth
ſpuſſczam ći bliſkoſć ſwoye. Był ten obyczay v nich/ gdi kto komu práwo przyro-
dzone ſpuſſczał/ trzewik álbo bot zyął z nogi á podał ſtronye/ ná znák iż mu ye ze
wſſytkim práwem ſpuſſcza. A gdi ták vczynił/ oſwyádſſył Booz wſſytkimi iż yą
byorę Ruth Moábſką zá żonę ſobye/ábych wſkrzeſił plemyę brátá ſwego/yáko to
káżdi powinyen/ by nye zágubił imyenyá domu przyrodzonych ſwoich. Rzekł po-
ſpoliti człowyek/ yeſteſmy tego ſwyádkowye/áby cye Pan Bog raczył pomnożyć
ſtą nyewyáſtą ktorą byerzeſs do ſwego domu/ yáko rozmnożył Iákobá z Lią á
Rachel/ktorzy zbudowáli wſſytek dom Izráelſki/áby był przykład cnoti w Efrá-
cye/ á imyę chwálebne w Bethleem. Wzyął thedi Booz Ruth zá
małżonkę/ktora mu vrodziłá ſyná imyenyem Obed/ten
był ociec Izai oycá Dawidowego, Noemi
byłá yego pyáſtunką áż do
wychowány.

Obed.

Rozdzyał Dwunasty Ksyag Pirwsſych o Złotym ru⸗nye/ á o walce Troyáńskyey z Greki,

ROku od poczatku swyátá 4017, gdi był Sedzyą nád Zydi Labdon álbo Habdon ſyn Hellel/ roku yego roſkázowánya trzecyego/ były wyelkye walki Troyanow z Greki/ o ktorych wyele Poetow y Historikow roznye pisáło/ przyczyny rozmáite dawáyąc/ myedzy imi też tá yedná byłá.

Jason. ¶ Jazon syn Aſſoná brátá Pelleaſſá Krolá Teſſálickyego/ był młodzieniec wielkyey cudney vrodi y vdátney siły/ chcąc co osobliwego po sobye w pámyeć ludzką ná swyecye zostáwić/ vmyślił żeglowáć á dostáć złotego runá w Kolchis Kroleſthwye z myeyscá trudnego á nyeprzespyecznego. Prosił s sobą Pelleaſá Stryyá

Pelleas. Krolá Teſálickiego w towárzystwo/ ktori przyzwolił dla tego/ áby go tám mogł yáko zátráćić/ boyąc sye by mu kyedi w Kroleſtwye nye przekazał. Ale pirwey o tym Złotym runye trzebá wyedzyeć/ o kthorim wyele a rozmáicye piſſą/ przetho o nim muſi pirwey nápiſáć/ wedlug Diodoruſá.

Atánás Nephele Frixus. Athánás Krol ktory ná wschod Słońcá pánował/ myał żone Nephele/ ktora mu vrodziłá syná imyeniem Frixus/ y core Hellen. A gdi mu tá żoná vmárłá/ poyął drugą/ ktora nye sprzyyáyáłá páſirbom yáko mácochá/ y stárátá sye o to pilnie tym obyczáyem/ yákoby ye ociec precz wygnał z zyemie/ Posuſſyłá ná syemie wſſelkye ktore myano syać w folwárcech/ táyemnye/ á gdi ye rozsiáno/ nye weſzło. Pytano káptanow báłwáńskich/ czemu indzyey dosyć sye vrodziło zbożá á v Krolá nic? Przenáyętá káptany pirwey iż rzekli: poki będą tu w kroleſtwye Frixus y Hellen/ poty sye nye bedzye nigdi rodziło zboże dla ich wystepku. Ocyec ich/ boyąc sye pospolitego ludu/ wygnał ye s Kroleſtwá. A gdi byli nád

Złoti báran. morzem/ vkázáłá sye im mátká Nefele dzyerżąc báráná ze złotą wełną/ rzekłá im/ weżmicye tego báráná á gdzye on poydzye idzcyeſz zá nim á nye ogladáycye sye/ á przewyedzyeć was przez morze ná przespyeczne myeysce/ potym go ofyáruycye bogu Marsowi/ potym od nich zniknął. Szli tedi zá onym báránem/ potym sye

Helespontus Helle ſyostrá oglądnełá y vtonełá/ przeto ono morze zową y dziś Hellespontus. Ale Frixus cáło przeſſedł do Kolchis Krolá Oeti/ tám báráná Marsowi ofyárował/ skore w yego koscyele záwyeſił/ y sstał sye Mars sthrożem wełny. Osádzili straż około tey skori/ Smoká s ktorego páſſczeki ogyeń záwżdi pałał/ osádzili też dwá Byki okrutne/ ktorim ogyeń z gęby ſſedł/ yákoby żadny tey skori z wełną złotą nye dostał/ áż ktoby tymi woły orał á smokowe zęby rozsyał/ to yeſt/ zá nyepodobną to rzecz sobye mieli/ bo myał práktikę od Marsá ten Krol/ iż w then czás zginąłby Krol/ kyedıby tę wełnę złotą wzyęto s koscyołá yego. Przeto yą wyelką strażą osádził/ to yeſt/ okrutnemi ludźmi/ ktore z wyspu Tauriki przywyodł/ przeto ye zwano Byki/ iż gdi kto przyyechał do koscyołá Marsowego/ zábili go y ofyárowáli Marsowi/ yáko smokowi okrutnemu. Rozsławiło sye to okrucyeństwo po wſſystkim swyecye Krolá Oeti/ przeto sye tám każdi chronił yecháć á ochylał mieysce to/ á ktoby był iechał y przyyechał we zdrowiu/ był rycerzem wſſytkie° swiátá.

Jazon tedi ktoregom myánował chćiwy sławy dobrey/ vmyślił tám yecháć s towárzystwem/ a dostáć Złotego runá. Wezwał k sobye Arguſá mistrzego cyeśle/ ktoremu roſkazał ná wodę budowáć okręt yáki by mogł náprzespyecznieyſſy á mocnieyſſy y wietſſy vczynić. Y vczynił Argus okręt ták wyelki/ iż go yeſſcze swyát nie miał ták yego ná ten czás/ przeto go Poetowye pisáli mieć sto oczy/ to yeſt sto rozumow/ y pirwſſy okręt ná swyecye vczynił. Nákłádſſy do niego spiże y wſſytkiego czego potrzebá/ nábrawſſy thez s sobą mężow ſláchethnych co nawybornieyſſych pyećdzyesyąt y czterech/ krom inych pospolitych/ myedzy ktoremi byli známienitſſy/ Kástor/ Pollux/ Herkules/ Telámon/ Orfeus/ Atlantes/ y wyele inych/ Herkuleſá nád nimi przełożył mężá wyelkiey siły y rozumu/ á sam żeglarzem był. Puścili sye ná wodę/ á gdi przyyecháli do Frigiey/ stánęli v portu Simoentis

Simoentis/ wyſsli z okrętu ná zyemyę w Kroleſtwye Láomedontowym- tám ná brzegu morſkim nálezli vrodziwą pánnę Krolewſką corę związáną- imieniem Heſſionę/ ktora tám byłá dla tego położoná/ iż gdi ſye Nepthunus rozgniewał ná Kroleſtwo Laomedontowo o nie zbudowánye ſobye koſcyołá yáko był Krol obiecał/ gdi przeſpyecznie morze przeyechał/ wypuſcił Neptunus bog morſki wyeloryba z wodi ná zyemię/ ktori ludzi pożyrał y zárażał párą morową. Pytáli bogá Apoliná o tę pokuſę/ powyedzyał iż to gniew Neptunow o nie ſpełnienie obyetnice- á ták będzye dlugo poki mu nye dádzą ktorego dzyecyęcyá Krolewſkyego ku pożárcyu ná ktore los przypádnye. Boyąc ſye oni tey okrutnoſci- puſſczáli loſy ná dzyeci ony/ przypadł los ná Heſſionę ktora byłá niepoſpolitey cudnoſci/ zwyązáli yą á położyli ná brzegu morſkim wyelorybowi/ ktorą to nádyecháli Argonante wzyęli yą y rozwyązáli- á wyeloryba Herkules zábił. Jecháli do Krolá Láomedontá/ powiedzyeli mu co ſye im przydáło/ iż wieloryba zábili/ dziewkę wybáwili. Krol zá to obyecał dáć Herkuleſowi konie niezwycyężone y Heſſyonę pánnę. Herkules ty wſſytki dári zoſtáwił v Krolá/ áżby ſye wrocił od złothego runá s Kolchis- toż to myał wzyąć. Dares Frigius inácżey piſſe/ iż gdi przyyecháli ná brzeg Kroleſtwá Láomedontowego/ kazał ye od brzegu wypędzić/ á nigdziey ſye im nie dał w ſwoim Kroleſtwie rozgoſcić/ y muſieli odſtępić. A w tym czáſu powádziłá ſye Medea w Kolchis z oycem ſwoim Oetą o to okrucyeńſtwo ktore nád goſcmi czynił/ ták iż nyekthore przeſtrzegáłá/ nyekthore z wyęzyenya wypuſſczáłá/ przeto od oycá byłá w ſtrażi/ potym vcyekłá do koſcyołá Słońcá/ ktori nád brzegyem morſkim był/ kthorego czáſu s Tauriki oni Argonante do Pontu álbo do Kolchis yecháli. W nocy do koſcyołá ſtąpili/ tám nálezli Medeą chodząc po brzegu/ od ktorey ſye wywyedzyeli okrucyeńſtwá oycowſkyego/ ktore nád pyelgrzymy álbo goſcmi czynił/ wyelbili yey rozum y luckoſc. Pothym obyáwili yey przyczynę przyyázdu ſwego. Oſtrzegáłá ye áby ſobie w tym roſtropnye pocżynáli/ chcąli w cáłoſci zdrowya ſwego zoſtáć. Tám wſthąpiwſſy ſnimi w rádę przywiodłá Jazoná ná przyſyęgę/ chceli doſtáć złotego runá/ áby yey wyernym á prawdziwym małżonkyem był- á oná mu ktemu myáłá dopomoc/ yákoby tey rzecży ktorą przed ſyę wzyął dokonał. A gdi ták ſobye rzekli y thego przyſyęgámi potwirdzili/ yecháli w nocy Argonante y z Medeą do złotey wełny/ ktora byłá od Sybári myáſtá Krolewſkyego ſyedmdzyeſyąt ſtáyan. Przyſthąpiwſſy do drzwi koſcyołá Marſowego Medea/ záwołáłá ná Ricerze ich yęzykyem áby yą puſcili. Oni vſlyſſawſſy yey głos otworzyli yey. Rzucili ſye Argonante do koſcyołá z dobytemi myecżmi/ pobili wyele Ricerzow onych/ á drudzy s przeleknyenya vcyekáli/ pochwyciwſſy ſkorę z złotą wełną wyſsli prętko wſyedli w okręt y z Medeą poſsli precż. A gdi ſie krol Oetá dowyedzyał od tych co vcyekli/ gonił ye s tymi ktore mogł náprętce ſebráć/ pogoniwſſy ye potkał ſye ſnimi/ tám zábit drudzy vcyekli. Argonánte potym przypłynęli do Pontu/ potym do morzá ktore zową Propontidis- potym do Heleſpontu áż do Troiey. Poſlał tedi Herkules do Krolá Láomedontá bratá ſwego Iphiklá y Telámoná- áby mu dał Konye y Heſſyonę yáko obyecał. Nye chcyał dáć/ ktemu y poſly poſadzał- y Argonanti Greki táyemnye chcyał pobić/ á chcyeli mu tego pomagáć wſſyſcy w Troiey okrom Pryámuſá- bo ten był przeciw temu mowyąc/ iż goſcyom y poſlom ma być wyárá chowaná. A gdi ná tho nic nye dbáli/ Priamus dodał do wyęzyenya onym poſlom po táyemnye dwu myecżu/ kthoremi ſtroże pobili y z wyęzyenya vcyekli do ſwoich/ á powyedzyeli co im zá odpowyedź Krol Laomedont dał. Krol też Láomedont ſebrawſſy lud cyągnął przeciw im do brzegá morſkyego. Potkáli ſye ſnimi/ ácż nye rowno było Grekom w pocżet- ále zacnoſcyą y męſtwem Troyany przechodzili. Tám Herkules zábił Láomedontá Krolá- myáſto wzyęli y Heſſyonę pánnę/ ále potym myáſto Priámuſowi ſpuſcili/ yáko przyacyelowi ſpráwyedliwemu.

Simoentis
Wyſeo.
Heſſioná.

Medea.

Sybarim.

Krol Oethá zábit.

Iphiklus.
Thelamon.

Ale ini piſſą inácżey/ myenyąc iż gdy Jazon przypłynął do Kolchis- był czczon y ważon od Krolá Pontſkye° Oeti/ á od Medee czárownice dziewki Krolewſkyey był zámiłowan. A gdi proſił Krolá áby zá táſką yego mogł widzyeć złote runo. Krol mu dał odpowyedź- yeſli thego dokaże iżby mogł vkrocić

Druga híſto-
ryę.

          woły Walo

woły Wulkanowe z myedzyánemi nogámi ktorim ogyeń z gęby pała/ á orał ími: Smokowi zęby wybrawssy posyał iżby Ricerze śnich powstáli á zbili sye społu sámi Medea máyąc z Jázonem około thego osobną rozmowę/ powyedzyáłá mu yesli mi przyrzeczesz poyąc mię zá włásną żonę á chowáć mię poććiwye do śmierci/ dam ći náukę iż doydzyesz złotego runá bez szkodi swoyey y towárzysszow swoich. Ktorey gdi przysyągł dáłá mu náukę iż smok pobił/ złote runo wzyął/ myásto ze wssytkimi skárby wybrał/ y zyechał precz wzyąwssy Medeą. A dał mu był Apollo odpowyedź/ iż thák długo myał być Krolem poki złothego runá nye wezmą z yego Krolestwá. Medea boyąc sye pogonyey rozsyekáłá swego brátá Absyrtá ná sstuki/ rostádłá po wyspach/ áby ocyec zbyeráyąc po sstuce czynił pogrzeb á omyeskał pogonyey ážby przyyecháli do Greciey.

Ty rzeczy nyekthore są wymyslne od Poethow Greckich/ bo oni myári nye myśli chwale swey w pisányu/ zwłassczá gdi co yeden z ich narodu vkazał osobliwego/ przydáli ktemu wyele nyepodobnych rzeczy. Co sye tycze tego złotego runá/ ztąd to runo sławę wzyęło/ iż w tym krolestwye Kolchis nád morzem Pontskim były owce z wełną bárzo dobrą nád kthorą swyát lepssey nye myał/ zá ktorą wełnę ten Krol wyelkye skárby brał/ ták złotá srebrá yáko drogyego kámienya/ iż mu rownya w skárby ná swyecye nye było. Grekowye będąc ná then czás przeważni á mężni kusili sye o nyę do nyego/ y nye mogli ich inácżey dostáć v nyego yedno przez tę corę yego Medeą/ ktorą Jazon swoyą wymową á łágodną rzeczą ktemu námowił/ iż nye tylko skárby snyą pobrał ále y Krolestwo mu wssytko poddánosć chcyeli vczynić/ gdi sye sámi myędzy sobą przez yego przyczynę nye mogli zgodzić. Pissą nyektorzy iż rychło potym Medea pognyewáłá sye z Jazonem y zyecháłá od nyego precz z Greciey ná wschod słońcá/ popaliwssy yego kráinę y myásta ognyem misternye przyprawnym/ á tám záłożyłá myásto Medią/ od swego imyenyá y od syná swe° Medeussá/ potym od myástá wssytko krolestwo zwano Media kthore pirwey zwano Elámite.

Herkules pámyethał co mu zá lekkosć wyrządził Krol Frigiyski Láomedont y towárzyssom yego/ przyyechał do Spárti myástá/ gdzye był Kástor y Polux brácya pyękney Heleny/ prossąc ich o pomoc towárzyską przeciw Láomedontowi/ ktorzy mu tego towárzystwá obyecáli pomoc/ thákyeż y Telámon y Peleus/ Nestor y ini/ bo co myásto było v Grekow to Krol álbo Ksyążę/ przeto zacni ludzye byli w Greciey. Gdi Herkules zgotował swoye okręti/ wzyąwssy poczet ludzi y towárzystwo obyecáne do nich/ puścił sye do Troiey. Przypłynął w nocy do Sigeum/ osádziwssy strażą łodzye álbo okręti/ przy ktorych zostáwił Kástorá y Poluxá/ á sam cyągnął z woyskyem do Illium. Gdi to powyedzyano Láomedontowi/ zebrał woysko yeznych/ cyągnął przećiw im. Herkules iną drogą sie obroćił. A gdi sye Láomedont dowyedzyał iż Grekowye do Illium cyągną/ wroćił sye z woyskyem od brzegá/ potkał sye z Greki/ byłá wyelka bitwá/ zábith Krol Láomedont w bitwye od Herkulesá. Porážiwssy Troyany/ Thelámon nápirwey myásto Illium vbyeżał/ tám pobráli wyelkye skárby y pánnę Hessyonę Krolewską corę/ ktorą Herkules Thelámoná zá posługę známienitą dárował. Priamus syn Láomedontow o tym nye wyedzyał bo był ná stronye w Frigiey. Nosili do okrętow łupy Grekowye/ ktorych dosyć nábráli w myescye/ thak skárbow yáko zacnych pań pányen álbo młodzyeńcow. Pobiwssy wyele Rycerskyego ludu/ puścili sye zásye do Greciey. Priamus dowyedzyawssy sye przyyechał s Frigiey s poczętem Rycerskich ludzi/ opłákawał długą chwilę tey przygodi złey/ to yest oyca zábitego/ syostry posromocenya/ Rycerzow zbitych/ skárbow wynissczonych/ wssák że yesscze nye wątpił w swoyey fortunye/ rozumyeyąc yessćze zostáć Krolestwo sámo w sobye slachetne á obfite ták w ludzyech/ w skárby/ yáko w pożytki: zosthátá mu też slachetna żoná Hekubá s pyącyą synow vrodziwych/ wssytkyemu swyátu sławnych/ ktorych imyoná/ Hektor/ Paris álbo Alexander/ Deifebus/ Helenus/ Troillus/ y s trzemá corámi wsselkyey poććiwośći godnych/ ktorich imyoná/ Andromachá/ Kássándrá/ Polischemá. Vmyslił tedi myástho Illium opráwić áby był przespyeczen od nyeprzyacyoł/ á szkodę nyeprzyacyelom powoli oddáć. Opráwił myá-

Kástor. Polux.

Herkules s thowárzystwem żeglowáli.

Sygeum.

Hekubá. Synowye Priamusowi Cory Pryámusowe.

wił myáſto/ muri drugimi obtoczył á drugich podnyoſł/ w okrąg trzy dni chodu Myáſto Illium.
Szeſc bron myáło przednyeyſſych/ yedne zwano Dárdánia/ druga Thimbrea/
trzecya Illia/ czwarta Scea/ pyąta Troyaná/ ſſoſta Antenoria. Pátacow w Brony.
nyey było Krolewſkich bez liczby. Vlice známyenite. Dno z mármuru czyrwone⸗
go. Przez poſrodek myáſtá rzeká Xántus ſſłá. Przywyodł Priamus do myáſthá Xántus rzeká.
ku myeſzkányu co nazacnyeyſſe/ mozmyeyſſe á godnyeyſſe męże ze wſſego Krole⸗
ſtwá/ ták iż wſſytká rádá Kroleſtwá przednyeyſſá ſnim w myeſcye obecnye mye⸗
ſzkátá. Gdi yuż Priamus myáſto dobrą obroną opátrzył/ á rzecz poſpolithą do⸗
brze poſtánowił/ poſłał do Grecyey Antenorá yednego s Kſyążąth ſwoich/ áby Antenor.
ſyoſtrę Krolewſką Heſſyonę wrocili. Przyyechał wodą napirwey do Miſyey/ żą⸗
dał Krolá Peleaſá ſyoſtri Krolewſkyey áby była wroconá. Krol ſye rozgniewał Peleas Krol.
kazał mu ſkokyem precz yecháć. Vczynił to/ przypłynął do porthu Sáláminy do Sáláminá.
Thelámoná proſſąc áby Heſſyoná byłá wroconá mowyąc/ że nye ſluſſno Krole⸗ Telámon.
wſkyego ſtanu pánnye być w nyewoli/ gdzye ſye tho thák nigdzyey nye záchowuye
ná ſwyecye/ gdiż pánieńſka płeć nikomu nye yeſt ni w czym przeciwna/ áni ku ſzko
dzye czyyey przyczynna. Ktoremu Telámon odpowyedział/ iż ya dáru ſwego kto
ri mi dan cnotliwye/ nye dam nikomu/ kthemu kazał Antenorowi poſłowi co ry⸗
chley vyeżdżáć. Potym yechał do Ach//áye gdzye był Káſtor y Polux/ proſſąc thá Achaya.
kyeż y oſwadſſáyąc ſye/ áby wrocili Krolewſką ſyoſtrę. Kthorzy powyedzyeli/ iż
Priámuſowi nic nye wzyęto áni ſzkodi vczynyono/ też kazáli precz yecháć. Ná o⸗
ſtátku do Piloná do Neſtorá Kſyążęcyá/ ktori yeſſcze gorzey powyedział.
A thák Antenor wrociwſſy ſye do Krolá Priámuſá/ nic inſſego yedno ſmyech á Pilon miáſto
hárdą odpowyedź od nich powyedział. ¶ Wnet Priamus ſynow wezwał y
wſſytkich przyacyoł ſwoich/ Kſyążąt y pánow rádnych Kroleſtwá Troyáńſkyego
w Frigiey/ powyedział im poſelſtwo w ktorym Antenorá ſłał do Grecyey/ y yá⸗
ko go odpráwili/ áby ná tho ſwoye namowy zgodliwemi głoſy powyedzyeli/ yáko
ſye w tym máyą przeciw Grekom záchowáwáć. Rozbyeráli ty przygodi myędzy ſo
bą rádá Troyáńſka/ zwłaſſcza Krolewſcy ſynowye ná ktorych wotach wyęcey zá⸗
leżáło. Hektor wyelki á známyenity wſſytkyemu ſwyátu mąż yáko ſthárſſy/ rádził
áby byli z Greki o to w pokoyu/ yeſli co wyętſſego nye będą chcyeć vczynić/ wye⸗
dząc tám o wyelkich á ſpráwnych á przeważnych mężoch. Pomagał mu teſz Hele
nus wyeſſczek/ powyádáyąc ku oſtátku ognyem Illium będzye przez dopuſſcze⸗
nye bogow gorzáło. Ini wſſyſcy przeciw temu wotowáli ináczey/ yedno im tháki
pych oddáć tákową ſzkodą. Wybrał ſye ſam Paris wodzem álbo Hetmánem do
Greciey. A w tym czáſu Pántus przyrodzony Priámuſow powyádał/ iż ſłychał Panthus.
od ſwego oycá/ yeſli kyedi Paris żonę poymye z Grecyey/ będzye wſſytká Troya
ſkáżoná. Ale tá práktiká od nich byłá w ſmyech obroconá. Káſſándrá Krolewná Káſándrá.
vſłyſſawſſy iż Páris wodzem do Grecyey/ yętá wołáć głoſem: O oycze co czyniſz
czemu ſye w tákye nyeprzeſpyeczne rzeczy wdawaſz/ gdzye to idzye nye o yednego
áni o dwu/ ále o wyele thyſyęcy nas/ ázas nye ſłychał iż walká ná dwoye bywa/ á
kthory ſſczęſcyu nawyęcey dufa/ nawyęcey thákyego zdradza/ á thák proſſę nye
chcyey płochey rády ſłuchać/ yeſli ſleſz w tákich rzeczach wyelkich do Grecyey/ po
ſliſz wyelkye ſprawce á nye płoche álbo młode: Ach oycze moy wyedząc godnoſc
á ſtatoſc ſyná ſtárſſego/ czemu przedeń wyſadzaſz ná thákye rzeczy młodſſego/
wyedz pewnye że ſye záwyedzyeſz y nas wyecznye potrácisz s poddánemi ſwemi.
Ocyec nye tylko yey nye chcyáł ſłucháć/ ále wywyeſc yą kazał od Senatu áby mil
czáłá. Piſſą Poetowye ſkąd yey tá práktiká przyſzłá. Apollo Bog Troyáńſki wi⸗
dząc dzyeweczkę bárzo myerną á obyczáyną y cudną práwye boſką Káſándrę/
proſił yey o wdzyęczny vpominek/ oná yáko nye głupya obyecáłá dáć w ten oby⸗
czay/ áby yą tym dárował/ iżby rzeczy przyſzłe wyedzyáłá á ludzyem obyáwyáłá.
Dał yey to Apollo iż przygodi ludzkye znáłá. A gdi ſye od nyey nápirał czego żą⸗
dał/ nye chcyáłá tego vczynić/ rozgnyewał ſye y częſzko mu to było iż go żeńſka
płeć oſſukáłá/ rad by tho od nyey záſyę wzyął/ áno trudno/ co ſye raz rzecze álbo Káſándrá oſſukáłá bogá Apolina.
dą nye godzi ſye tego bogu odmyenyáć/ thedi vſtáwił áby yey powyeſci myeyſcá
nye dano/ tákże ſye yey ſtáło/ iż nye tylko yey powyeſci myeyſcá nye dano/ ále wy⸗
miſc precz kazano/ y ſkáráć ocyec kazał.

Potym Priamus kazał gotowáć do okrętow żywnosci wsselkye
ludu/ Rycerstwu sye kazał gotowáć/ nád ktoremi Parisá hetmanem przełożył
Deifebus.
Przydał k nyemu Deiphebá/ Eneassá/ Polidaná/ á roskazał áby pirwey Hessy-
ony żądał á skod nágrodzenya/ nye będąli chcyeć daway yessczę znáć ábych wieę-
ssy okręt posłał. Paris wsyadssy w okręt s towarzyssmi swemi/ do Greciey przy-
płynął napirwey do wyspu Cyteriey/ gdzye był koscyoł Weneri boginyey stary-
Cyteria.
tám yey swyęto swyęcił Paris- gdzie sye było wyele ludzi zesło dziwuyąc sye wiel-
kosci okrętu/ ktorzy ná wyspye myeskáli. A gdi pytáli kto yest/ powyádano im iż
Paris yedzye po Hessyonę do Grecyey. A gdi tho powyedzyano pyękney Helenye
Menelausowey żenye ktora byłá nye dáleko od wyspu Cyteri/ chcąc widzyeć cu-
dnosc Parisowę/ wezbráłá sye do koscyołá Weneri ná odpust rzekąc iż tám dro-
gę obyecáną myałá. Przyyechawssy Parisowi powyedzyano o yey przyyechányu/
vbrał sye w krolewskye odzyenye/ á gdi było rano ssedł do koscyołá/ tám sye obo-
ye przyprawionych w ssáty kosstowne przywitáło z rádoscyą/ żądáyąc sye z dawná
społu widzyeć. A gdi ná sye społu łágodną postawą weyrzeli/ záráziłá ich sercá
Kupido/ to yest/ miłosc spolna yednáka/ y dáli sobye czás y myeysce gdzyeby o-
gyeń oney miłosci mogli ku chwale boginyey Wenery wskrzesić- bo w thákich od-
puscyech Wenus sye kocha. A gdi sye myeli zátobliwye rozstawáć/ roskazał Pa-
Helená wzie-tá.
ris potáyemnye swoim áby byli pogotowu w nocy- á Helenę wzyęli do okręthu ze
wssytkim Fraucymerem yey/ także sye stáło oney nocy. Myesscząnye poleckli sye
sebráli sye z okolicznym ludem vderzyli náń/ ále porázeni od Parisá- gdzye wyele
ludu pobrał/ koscyoł wyłupił y yechał do oycá s korzyscyą. Ocyec Priamus był
rad mnimáyąc wrocić Hessyonę zá Helenę. Kástor/ Polux gdi słysseli iż syostrę
Helenę wzyęto/ gonili Parisá/ ále prze nawátnosc morską rozbyegli sye rozno ná
Lezbo wysep
strony/ ktorich ssukáli Lezbiáni długo/ to yest- z Lezbo wyspu ludzye. Nye mo-
gli ich nálesc- mnimáyąc áby do nyebá záyecháli y myędzy známyony niebyeskyemi
vsyesc- przeto im nyesmyertelnosc przypisuyą Poethowye. Menelaus Krol gdy
sye dowyedzyał iż mu żonę wzyęto Helenę cudną/ kthorą bárzo miłował- był zá-
Menelaus żáłował Heleny.
smucon: vżywał rádi bráthá swego Agámenoná/ żáłowáł sye przed wssythkimi
Krolmi y Ksyążęti Greckyemi swoyey lekkosci ktorą mu Troyani wyrządzili. Kto-
rzy mu rádzili/ áby posły poważnę posłał do Priamusá- żądáyąc zá dobrą wolą
wrocenya Heleny. Ale gdi ná poselstwá Troyani nye dbáli/ vczyniwssy syem spol-
ny Greckye Ksyążęthá/ sprzysyęgli sye do gardł y máyętnosci swoich pomscić sye
tego nád Troyany/ ktorych było w liczbye czterdzyesci y syedm/ á sebráli okrętow
wssytkich dwánascye set y dwá/ ktorich Ksyążąt álbo Krolow imyoná były.
Agámenon.
Agamenon Myceński/ Menelaus s Párti- Archelaus z Boecyey- Ascalaphus
y Jarmenus z Orkomená/ Schedius s Focidi/ Ayáx Telámoński/ Ayáx Oileus/
Nestor/ Toas/ Diomedes/ Polifobus/ Antifus/ Prothesilaus/ Neoptolemus/
Phineus/ Pálámedes- Erifilus/ Xantipus/ Amphimachus/ Polibetes/ Cleonte-
☞
us/ y wyele inych. ¶ By tháką zgodę Pan Bog raczył dáć Kresciáńskim Kro-
lom ábo pánom/ yáko tym Pogánom ná ten czás dał/ nye tylko zyemyá ále y nye-
bo przeciw im nigdiby nye powstáli. Vlises Jtace wyspy Krol nye był w ten czás
Vlises.
s nimi- ná ktorym wyele záleżáło- bo godnoscyą/ chytroscyą/ męstwem/ żadnemu
s nich naprzod nye dał/ áby vssedł they potrzebye vczynił sye ssalonym/ orał á sol
syał/ gdi vsłyssał o zbyerányu Grekow do Troiey. Posłáli do nyego Pálámedá
áby go námawyał ku tey potrzebye/ á wywyedzyał sye przyczyny yego błędu ál-
bo ssaleństwá. Pálámedes gdi przyyechał do nyego á on orze yáko chłop/ chcąc
sye wywyedzyeć yesli to s ssaleństwá czynił- położył dzyecyę syná yego przed płu-
gyem Telemachá/ przenyosł go Vlises pługyem/ począł sye smyać Pálámedes/
ále mędrcow tyle chytrcow/ y musyał z drugimi ku potrzebye woyenney. Nye by-
ło yessczę k nim Achillesá syná Pelleasá Krolá Tesálickiego/ á myeli Grekowye od
Achilles. Tetidis.
powyedź y Apoliná/ iż bez Achillesá Troya nye może być wzyętą. Ten tho był A-
chilles/ o ktorim Poetowye pisáli iż go mátká Tetidis/ gdi yessczę był dzyecyęciem
rozmoczyłá w yezyerze pyekyelnym Wulkanowym/ yąwssy yedną ręką zá pyętę á
drugą zá plecy/ y stał sye wssytek yáko żelázny/ okrom thych myeysc gdzye ręką
trzymáłá/

przymáłá/ ſtey przyczyny/ iż od Apoliná o nim odpowyedź myáłá ſkoro ſye vrodził
iż miał być o żeńſką płeć zábit v Troiey/ mnimáyąc áby tym tego vſſedł/ á dla pe Chiron.
won yeyſſey rzeczy dáłá go chowáć ná gorze Peleo brátu ſwemu Chironowi/ ktory
go wychował y náuczył rozmáitym rzeczam álbo náukom/ ten go noſił w pánień
ſkim odzyenyu/ y dał go zá pánnę Krolowi Likomedowi/ mowyąc go być ſyoſtrą Likome don.
Achilleſową/ tám potym nálazł towárzyſtwo miłoſne s Krolewſką dzyewką Dei Deidámia.
dámią/ ſtą to miał ſyná Neoptolemá álbo Pirruſá. A ták był poſłan Vliſes od Pirus.
Grekow yáko mąż roſtropny á chytri ná wywyádowányé/ gdzye ſye Achilles obrá
ca (bo narichley toćr totrá wyſſpyeguye po ſwych obyczáyoch) Po długim ſſukánu
nyu nálazł go myedzy pánnámi. Nye znáyąc ktori myedzy imi Achilles/ ſpráwił
ſobye kramik Vliſes/ máyąc w nim myecze/ rohátiny/ łuki/ czepce/ złotho/ yed-
wab/ y ine rzeczy pányeńſkye y Rycerſkye/ ſſedł przedawáć myedzy pánny: kthore
były poprawdzye pánny/ tárgowáły czepczow/ yedwabyow/ ſſnurek/ y inych ſſat.
Ale náſs Achilles nye pogladał yedno ná myecze á zbroyę/ thák długo ſye taił áż
wzyął łuk ſpythał zacz/ pocyągnął go áż ſye złamał. Wſſyſcy ſye zdumyeli mocy
tákyey pánny. Vliſes obaczył iż ten yeſt bez wſſego wątpyenya/ przyſthąpił k nye-
mu bliſko/ poſſeptał mu w vcho áby ſye gotował z Greki do Troiey. Ktori temu
rad był/ przeto proſił áby był wyzwolon z błázeńſkyego pányeńſkyego vbyoru/ á
we zbroyę co nawyetſſą był vbrán/ y oſtáło ſye ták: potym z rádoſcyą do okrętow
Vliſeſowych ſſedł/ á ku potrzebye z Greki do Troiey cyągnął. Agámenon ſyn Agámenon.
Attreuſow Krolá Myceńſkyego/ brátá Menelauſowego/ nád woyſkyem przeło-
żon/ przeto ku wſſytkim ktorzy ku tey potrzebye ſye zyecháli/ rzecz ſſeroką á obcye
zliwą o lekkoſć ktorą Troyanowye wyrządzili brátu yego Menelauſowi/ vczynił:
rozwodząc im ſſeroką rzeczą/ iż ſpráwyedliwie tę woynę przećiw Troyanom przyy
muyą. Zá tym káżdi ſnich záptákał/ á gárdłá ſwego dáć zá tho nye żáłował. Ale
áby nic nye czynili s ſyebye ſámi/ yedno z boſkyey obyetnice/ poſłáli do Apoliná do
Delfu/ pytáć co im zá odpowyedź da ná ich vmyſł/ ná wyprawę przećiw Troyá-
nom/ Achilleſá y Pátrokluſá. Ktori odpowyedzyał/ iż w dzyeſyęć lat Grecy myá
ſto Illium wezmą. W ten czás też Kálchás biſkup Troyáńſki przyyechał do Del- Kálchás Bi-
fu/ á odpowyedź przećiw Grekom po ofyerze wzyął/ áby nye odſtępował od Gre ſkup.
kow áż Troią wezmą nye chceli zginąć. Thákże vczynił iż wzyął towárzyſtwo z A
chilleſem/ z rádoſcyą Grekow/ ktorzy mu dáli biſkupſtwo ine.
Drudzy záſyę piſſą iż Agámenon Krol ná łowye zábił łányą Diány boginyey nye
wyedząc. Ktora gdi ſye rozgnyewáłá przepuśćiłá powyetrze ná Greki iż im wye- Łánya Diá-
le ludu pomárło. A gdi v Delfu przyczyny pytáli/ wzyęli odpowyedź iż to gnyew ny.
Diány boginyey leſney/ ktorey nye vbłagáyą ni czym yedno krwyą Agámenono-
wą gdi yą będzye ofyárował. Miał Agámenon corę ſwoyę imyenyem Iphige- Iphigenia
nią o ktorą to grá ſtá/ ále nye mogli ná to oycá náwyeſć áby yą miał ofyárowáć
bo yą bárzo miłował. Przeto Vliſes yáko chytry/ zmyſlił yey weſele z Achilleſem/
áby yą ku ofyerze wywyedli. Ale bogini vżaliwſſy ſye yey przyyętá łányą myáſtho
cory Krolewſkyey/ zá to Iphigenią dáli do yey koſcyołá ná wyeczne káptáńſtwo
w Taurice. Pothym Grekowye vpátrzywſſy czás ſluſſny/ puśćili ſye ná wodę z
wyelkoſcyą ludzi do Frigiey/ przypędził ye wyátr do brzegow Myſyey/ gdzye krol
Telefus pánował/ ktori chciał bronić brzegow Grekom/ ále rániony y porážon od Thelefus.
Achilleſá. A iż miał przyaciele miedzy Greki/ przeto ſye poyednáli/ á o ránę wzyął
odpowiedź iż nie mogł ináczey być zdrow ná nię/ iedno áż drugi raz tymże żelázem
y tą ręką ná to myeyſce muſi vderzyć á odnowić ránę/ bo we zły czás tráfił. Przeto
muſyał z Greki do Troiey/ á od Achilleſá znowu był rányon y vzdrowyon: Owi
dius o tym piſſe w ty ſłowá: Vulnus Achilleo que quondam fecerat hoſti. Vul-
neris auxilium pelias haſta tulit. Potym Grekowye puśćili ſye do Kroleſthwá
Priamuſowego/ gdzye mu kilko myaſt wzyęli. A gdi przyſſli ná wyſep Tenedum Tenedum.
tám wſſytek lud pobili. Poſłáli znowu do Priamuſá áby im ſſkodi nágrodził á
Helenę wrocił/ mowyąc iż mamy dwu po ſobye co zá nas będą walczyć/ to yeſt/
ſpráwyedliwoſć á nyezwycyężona moc. Priamus zwoławſſy ſynow y pánow rá-
dnych/ kazał im wotowáć ná to poſelſtwo/ yedni chcyeli áby Heleną wrocona/

Hekubá.

drudzy nye rádzili/ áż będzye Heſſyoná wroconá. A w tym Hekubá Krolowa żo-
ná Priamuſowá ſwoye widzenye podáłá/ áby Heleny pytano przy poſlech/ przy
ktorim mężu chce zoſtáć/ yeſli przy Menelauſye pirwſſym/ czy przy Pariſye wto-
rym. Ktorey gdi pytano rzekłá/ iż mi przyſtoynyey myeſzkáć s Pariſem niż z Me-
nelauſem/ ktemu płácząc mowiłá y proſſąc áby nye wzruſſáli ſlubu wyernoſci/
ktory s Pariſem ſpołu vczynilá mowyąc/ iż nye máſs tákich odpowyedzi wyelkich
álbo ſtráchow v Grekow ktoreby myę od Páriſá odſtráſſyły. A w tym yą Heku-
bá obłápiłá płákáły obye dwye/ poſly Greckye ſrogo odpráwyono. Ktorzy przy
yecháli/ poſelſtwo powyedzyeli/ ktore nye wdzyęcznye przyyęli/ walkę im opowye
dzyeli. Myał Priamus ná ſwą ſtronę wyelkye Krole Azyey y Kſyążętá/ to yeſt/
s Cyliey/ Liciey/ Tráciey/ Frigiey/ Etiopiey/ Paflágoniey/ Perſyey/ Amázony/
y wyele inych. Agámenon oznaymiwſſy Priamuſowi walkę puſcił ſye do yego

Początek bitwy Grekow s Troyany.

Kroleſtwá wodą/ ſtánął z wyelkoſcyą okrętow v yego brzegow/ ktorych mocno
Troyanowye bronili/ Protezilaus wyſkoczył ná zyemyę z wodi/ potkał ſye ſnimi/
pirzchnęli Troyani. Przyſskoczył Hektor krzyknął ná ſwoye/ roſproſſył záſyę Gre-

Protezilaus, zábit.

ki yáko żáby do wodi y Protezilauſá zábił. Wyſkoczył potym Achilles vczynił ſnim
potkánye/ bili ſye okrutnye/ iż wyele z obu ſtron ludzi poległo/ áż ye noc rozwádzi
łá. Grekowye ná przeſpyecznyeyſſe myeyſcá okręty odwyedli/ á w tym przed tuże-
nyu cyáłá zbitych z obu ſtron chowáli/ tho yeſt/ palili. Krenus Krol vderzył od
brzegá ná Greki y roſproſſył im okręty. Achilles kthoremu ſtraż byłá poruczoná

Krenus zábit

nád okręty s Telámonem y Ayáxem wyſkoczyli przećiw yemu/ zábili go/ poráżi-

Cicni.

wſſy mu lud/ drudzy Grekowye cyągnęli Priamuſowi do zyemie czynić ſskodi
przez myecz y ogyeń/ napirwey do kráiny Cycni/ á thám myáſto Menthorieńſkye
wzyęli y ſpalili. Potym gdi ſye im myáſtá nyektore poddáły/ ruſſył ſye Achilles do

Lezbo.

wyſpu Lezbo/ y wzyął gi/ y Forbántá Krolá zábił ktory był Grekom ná przeká-

Phorbantá. Pira.

zye. Potym Pirrę y Hieropolim myáſtá oblegli y wywroćili. Widząc to drugye o-

Hieropolim.

koliczne myáſtá dobrowolnye ſye dawáły/ poſtąpiwſſy podatki żywnoſci/ áby ich
role álbo zboża w cáłoſci były záchowány. Pothym Achilles do woyſka przycyą-
gnął/ á w tym czáſu krol Tátárſki z dári do Achilleſá przyyechał/ áby yego Kro-
leſtwo było záchowano w cáłoſci. Pothym do Cilikás przycyągnął Achilles/ á

Ecion Krol.

tám wyele ſkarbow nábrał/ zábiwſſy Krolá ich Ecyoná y żonę yego wzyąwſſy A-

Aſtioná. Pedaſum.

ſtionę. Potym Pedaſum/ Lelegum/ myáſthá pobrał/ pobiwſſy ich Krole y żony

Lelegum.

pobrawſſy wroćił ſye do woyſká/ tákyeż Ayáx vczynił. Grecy byli rádzi widząc

Rozdzyał łupow.

pełne okręti ſkárbow/ rozdzyelili ſye imi/ dawſſy przodkyem Krolowi Agámeno-
nowi Aſtionę krolową corę Chrizuſá á żonę Ecioná/ á ſam Achilles wzyął Hipo
dámią Brizeidę krolá Pedáſkyego Brizeſá żonę/ drugye łupy według zaſlug ro
zdzyeláli myędzy ſobą. Piſſe też Diktis Kretenſis/ iż w ten czás Ayáx ſyná Pria-
muſowego Polidorá wzyął/ ktorego był dał ku wychowányu nowo vrodzonego/
Polimneſtrowi krolowi Trácyey brátu Hekuby Krolowey/ w ten obyczay yeſliby
kyedi Grekowye Illium myáſto wzyęli á zborzyli/ áby záſyę on yáko dzyedzic ná-
práwił. Ale go ten Polimneſtor wydał/ chcąc thym ſobye pokoy vczynić. A gdy
Grekowye vyrzeli ſyná Priamuſowego Polidorá/ weſſli w rádę/ vrádzili y poſłá

Poſelſtwo do Priamuſá.

li ſtym poſelſtwem áby Priamus dał Helenę ktorą nyeſluſſnye á s krzywdą wziął
zá tego ſyná yego Polidoruſá/ á nye czekał dáley vpádku Kroleſtwá ſwego/ gdiż
wye/ iż yeſli inácżey vczyni/ Grekowye ſye ſprzyſyęgli do gardł ſwoich Kroleſtwo
Troyáńſkye y z ludem zborzyć á z gruntu przewroćić. A gdi yuż Vliſes poſelſthwo
odpráwił od Grekow/ wołowáli Troyani ná nyę rozmáithemi głoſy/ rádá pir-
wſſa rádziłá áby byłá Helená wroconá/ á tho dla ſpolney przyyáźni z Greki/ wy-
wodząc ich ſtatoſć yednoſtáyną/ ſpráwę y ſſczęſcye oſobliwe. Drudzy przećiw te-

Odpowyedz Troyanow.

mu/ zwłaſſczá ſynowye Krolewſcy/ iż Helená zupełną wyárą byłá vtwirdzoná s
Pariſem/ ániż ſye godzi nád yey wolą wydáwáć: Ale ták ktore ſobye ſkárby Gre-
kowye myánuyą wzyąć z Heleną/ ty im będą wrocony: nád to yeſſcze/ ná myeyſce
Heleny/ dámy Krolowi Menelauſowi ſyoſtrę ſwoyę ktorą będzye chcyał ze dwu
obráć/ álbo Káſándrę álbo Polixenę z wyelkimi á známyenitemi dáry/ y ná tym
ſtánęli Troyani. A gdi to poſlom Greckim poſelſtwo powyedzyano/ nye podobá-

to ſye im/ tákże y wſſytkim Grekom. Poſpolity lud nárzekał vpádku wyelkyego z máthey przyczyny. Grekowye ſye rozgnyewáli/ vrádzili przycyągnąwſſy pod mury Troyáńſkye/ gdzyeby ná to pátrzyli wſſyſcy/ zábić ſyná Krolewſkyego Polidoruſá kámyeńmi przed oczymá wſſytkich Troyanow ktorzy z muru pátrzyli/ y vczynili ták. Tu Poetowye wyele mátáctwá przyczynili/ ktore tu opuſſczam/ thylko do hiſtoriey przychodzę. Ayáx Telamońſki pobrał myáſtá známyenite Troyanom Botirę y Cyllę/ Gárgárę/ Girgin/ Serpſyn/ Láriſſę/ gdzye wyele ſkárbow y do bytká nábráli/ bez żadnego odporu. Hektor mąż wyelkyey ſiły będąc/ ſebrał ſye też przećiw Grekom s ſwoim ludem/ wycyągał częſtokroć z myáſtá ná Greki y ku vcyekányu przypądzał. Przećiw ktoremu Agámenon yednego dnyá chcyał ſye oprzeć/ potkał ſye ſnim wyelkim krzykyem. Hektor ſercá dobrego będąc nye vſtráſſył go/ tám zábił Pátrokluſá towárzyſſá Achilleſowego/ á gdi go Merion pochwyćił áby nye był złupyon od Troyanow/ vgonił go Hektor y zábił. A w tym czáſu Mneſtrus Hektorá w vd ránił/ wſſákże ſtą rąną Greki bił/ y roſproſſył by ye był do końcá/ by był s poſileczným vſſem Ayáx nye przycyągnął. A gdi ſye ſpotu potkáli/ obyáwił ſye mu Ayáx we krwi być/ bowiem to był ſyn Heſſyony ſyoſtry Priamuſowey á cyotki Hektorowey/ przeto ſobye dáli pokoy. Tám Hektor złożywſſy s ſyebye zbroye vpominał go cudnemi ſłowy/ áby przeſtáli od poczęthey rzeczy Grekowye/ Ayáx theż proſił áby o to prácą myał yákoby z Greki przyyaźń w dobrym záchowányu myeli porownawſſy s ſobą. Myeli onego dnyá pokoy/ bo yuż Troyáni Greki gonili y chcyeli ſpalić oboz Grecki/ by był Hektor on dzyeń pokoyá nye vczynił/ drugyego dnyá Grekowye przymyerza żądáli. Achilles płákał Pátrokluſá/ Agámenon Protezilauſá/ drugye pogrześć kazał. Pálámedes powyádał być Krolá Agámenoná winnym. A gdi przyſſedł czás bitwy/ wywyedli woyſko ludzi Achilles/ Agámenon/ Diomedes/ Menelaus. Przećiw záſye drugye Hektor/ Troillus/ Eneas: potkáli ſye mocnye/ z obu ſthron ludzye pádną okrutnye/ Hektor zábił Beoten y Archelauſá y Protenorá/ áż bitwę noc rozyętá/ á yuż to trzecya bitwá byłá. Potym czwarte potkányе vczynili/ w ktorym Paris Menelauſowi vd przeſtrzelił z łuku ſtrzáłą. W pyątym potkányu Hekthor zábił ſyedḿ zacnych y mocnych mężow Greckich/ Eneás dwu/ Achilles czterzech Troyáńſkich/ Diomedes dwá. W ſſoſtey walce/ kthore były káżdi dzyeń do oſmdzyeſyątnego dnyá/ wyelki lud z obu ſtron był porażon. Przetho Grekowye żądáli do trzech lat przymyerza/ y otrzymáli. W tych trzech lecyech Chriſes káptan Apolinow gnyewał ſye iż yego dzyewkę Aſtinomen trzymał v ſyebye Agámenon poimáną/ dla czego proſili go áby yą wroćił/ nye chcyał: przeto wyelkye powyetrze pádło ná Greki iż márli bez myáry. Pytáli potym Kálkáſa ſwego biſkupá y prorocká przyczyny powyetrza/ nye chcyał powyedzyeć nic boyąc ſye od nich czego ztego zá powyedzenye prawdi/ áż mu przyſyęgli Krolowye y Achilles zá pokoy. Przeto powyedzyał iż to był gnyew Apolinnow o káptaná Chrizeſá/ á ináczey tego nye vſmyrzy yedno áż wroći Krol Aſtiyenę. Tho vſlyſſawſſy Agámenon kazał do zbroye Rycerſtwu/ przećiw tym ktorzy náń powſtáli o corę káptáńſką. Bacząc Troyáni nyezgodę Kſyążąt Greckich vderzyli ná nye nád przymyerze/ potkáli ſye z Greki/ porażeni Troyani iż muſyał Priamus do drugich trzech lat przymyerza proſić. A w tym Agámenon Krol widząc iż przećiw yemu powſtáli wſſyſcy o tę káptáńſką dzyewkę/ powoławſſy wſſytkich Kſyążąth y pánow przednyeyſſych/ powyedzyał im iż chce wroćić Aſtionę Chrizeſowi káptanowi/ veſli mu Achilles ná yey myeyſce dá Hipodámią. Byli temu drudzy ná odpor/ wſſákże Achilles rzekł to vczynić dla zgody á yednośći rzeczy poſpolitey. Nodeſlaná byłá Aſtioná oycu do koſcyołá Apolinowego/ á Hipodámią kazał wzyąć ſlugom pyeſſym. O co przećiw yemu znowu powſtał Achilles y wyele inych/ iż nye baczył ná zacne poſługi Achilleſowe. Po wtore Pálámedes przed wſſytkimi powiádał być Krolem nyegodnym Agámenoná/ y nye od wſſytkich wybrànego. Agámenon powyedał przed wſſemi mowyąc/ iż on nigdi o to przełożeńſtwo nye proſił/ tylko mu ye z dobrey woley dano/ podáyąc w moc wſſytkim áby ye dáli komu chcą inemu/ á thák wybran zá Krolá Pálámedes. Po wyścyu przymyerza potkáli ſye znowu Troyani z Greki z obu ſtron

Polidorus zábit.

Myáſtá pobráne.

Hektor.

Pátroklus zábit.

Merion zábit.

Mneſtrus.

Ayáx krewny Hektorow.

Znowu bitwá.

Beoten zábit

Archelaus zábit.

Protenor zábit.

Chriſes káplan.

Aſtioná wroconá.

Wnethrzne nyeſnáſki.

Złożon Agámenon s kroleſtwá.

Pálámedes krolem Grecki[m].

z obu ſtron wyelki lud porazon. Nazayutrz Andromachá zoná Hektorowá byłá vpominaná przez ſen áby tego dnyá Hektor bitwy nye zwodził albo ſam w bitwye nye był. Ale Hektor nyewyeſcye ſny wzgardzał napyerał ſye przezdzyęki bithwę myeć. Zoná y z inemi pádłá v nog yego proſſąc áby ináczey nye czynił. Priamus Krol záſádził yego myeyſce Pariſem/ Helenuſem/ Troilluſem/ y Eneaſſem/ ktorzy gdi z Greki bitwę zwyedli/ przemozeni byli od Grekow. Widząc Hektor z muru ſwoich vſtępowánye/ nye mogł ſye odzyerzeć z wyelkim krzykyem do nich byezał chcąc ye rátowáć/ zábił Leontá y Idumeuſá Kſyążętá Greckye á ranił Iphikluſá/ y wyele inych. Widząc Achilles ſkodę w ludu przez Hekthorá/ potkał ſye ſnim ſam á ſam/ myał Hektor zbroyę ná ſobye Pátrokluſá zabitego/ ktora byłá Achilleſowá/ przeto yey wyedzyał obyczay Achilles: gdy ſye ſilnye potkali rohatynámi/ ránił Achilleſá Hektor/ Achilles tym ſye wyęcey záyuſſył przebił rohátiną Hektorá/ y zábił go/ kthory był mur wſſytkyey Troiey. Pirzchnęli Troyáni/ gonił ye Achilles áz do brony. Zátoſc y ſtrach wſſytki ogárnął Troyany s ſmyerci Hektorowey/ wzyęli przymyerze do roku chowáć cyáła zbite z obu ſtron á ranne goić. Pogrzeb Hekthorow gdi był zátoſciwy/ patrzył náń Achilles/ yáko drudzy piſſą iz płákał. Drudzy piſſą iz vmárte cyáło yego kazał około myáſtá końmi włoczyć ná zátoſc Troyanom/ áz panná Polixená pokrwáwiwſſy ſobie twárz ſzłá do nyego zátoſciwa s ſwoim fraucimerem/ vproſiłá ye v nyego/ y pochowáłá s przyrodzonemi poćciwye. Dares Frigius ináczey piſſe/ iz ná oſtátku przymyerza wyſſli náwyedząć grob Hektorow ocyec Priamus/ Hekubá mátka/ zoná/ y Polixená Krolewná. Ktore Achilles gdi widzyał/ Wenus go záſtrzeliłá w ſerce/ gdy ſye mu Krolewná Polixená ſpodobáłá/ a gdi vſtáwicznie myſli ſwoich o nyey ſpuſcić nye mogł/ poſłał ſługi do oycá y mátki żądáyąc yey w małżeńſki ſtan/ obyecuyąc ſye wnet s ſwoim ludem do domu wroćić/ y zá ſobą drugye námowić. Powyedzyeli ſługom yego iz to chcą vczynić ná żądánye yego tym obyczáyem/ yeſli precz Greckye woyſko odcyągnye/ ále yeſliby nye chcyáło prozno ſye o to pokuſſáć mábyſmy myeli w nyeprzyácyelſkye ręce dáć corę ſwoię. Słyſſąc Achilles/ tym więcey był chutliwy ku pánnye/ począł z Greki około nyepothrzebnych walek námowy czynić/ yáko dla yedney nyewyáſti wyele zacnych Krolow y Kſyążąth y ludu poſpolithego poginęło z Grecyey/ á żadney nádzyeye nye trzebá myeć ábyſmy Illium álbo Troią wzyęli/ gdiz widzimy wyelki doſtátek w ludzyech y w inych potrzebach/ á yeſſcze co dzyeń to im wyęcey ludu przybywa/ przetho lepyey yeſt ſwemu zdrowyu porádzić/ á wzyąć przymyerze ná czás długi álbo wyeczną przyyaźń/ áby ten lud ſprácowány zá ty látá nyeco odpoczynął/ á domoſtwo ſwoye żonę y dzyatki przez ten czás oſiroczyáłe lubym widzenim dáley opátrzyć/ nizli walek tákich s ſwoyą ſkodą náſládowáć. Nyektorzy ná to zezwalali/ nyekthorzy nye chcyeli go w tym poſłuchać/ zwłaſſczá wyęthſſa częſć. Ale Achilles ſwemu ludowi kazał ſye wroćić od walki. Grekom tez ſpizemye doſtáło/ áz ſláli do Telefuſá ktory ye żywnoſcyą opátrzył. Gdi czás przymyerzu wyſſedł/ zwyodł bithwę Pálámedes s Troyany/ zábił tám Deiphebuſá Pálámedes/ á gdi ſye ſthego chwalił á pyſznił/ przeſtrzelił mu gárdło Paris/ potym támze ogárnęli go Troyani y zábili. Wſſák ze drudzy piſſą iz go ſámi Grekowye przez chytrą potwarz zábili/ zwłaſſczá Vliſſes/ pámyętáyąc iz go był wywyodł ná woynę/ ſmyſlił ſobye liſti ná kſthałt yego ręki włáſney/ yákoby zá pyenyądze chcyał woyſko Greckye vtráćić do Priamuſá etc. Ale hiſtoria piſſe iz Pálámedes w yedenaſtey bitwye zginął od Troyanow.

Troyani vſtępowáli.

Hektor pobił Greckie Kſyązętá.

Potkánye Achileſá z Hektorem.

Hektor zábit.

Achilles żąda Poliſceny.

Odpráwá poſłow.

Achiles rádzi odſtępić od oblężenyá.

Deifebus zábit.

Pálámedes Krol zábit.

¶ Po ſmyerći Pálámedowey Neſthor yáko ſtárſſy bráth yeſſcze w nocy obeſłał Kſyążętá y Rycerſtwo/ áby inego przełożonego nád ſobą vſtáwili. Wybráli tedy záſyę Agámenoná mowyąc/ iz zá yego ſpráwą pirwſſą fortunnye ſye im wodziło. Potym s Troyany zwyedli bitwę. Troillus od Troyanow dobrze ſobye poczynáł/ poráźił Greki áz vcyekli ná wodę. Drugyego dnyá záſye zwyedli bitwę/ zábił Troillus ſſeſnaſcye Kſyążąt Greckich/ ſyedm dni przez przeſtánya bitwę myeli. Agámenon proſił do dwu myeſyącu przymyerza/ á w thym proſili Grekowye Achilleſá przez poſły/ áby záſye zbroyę oblokł przećiw Troyanom. Ktori ſye im ſtego wymowił y myał im zá złe mowyąc/ iz tego byłá nyegodná tá nyewyáſtá co wyele zacnych

Neſtor.

Porázeni Grekowye.

Troilus mężny.

le zacnych

le zacnych ludzi zginęło dlá nyey przez ſſaleńſtwo wáſſe. Powyedzyano Krolowi
Agamenonowi poſelſtwo Achilleſowo. Ale Menelaus rádził bitwę zwyeść zno=
wu Achilleſowey rádi nye dbáyąc/ mowyąc: wſſák też Troyani Hektorá nye má=
yą. Przećiw temu Diomedes y Vliſes mowili/ iż Troillus doſtąpił ſpráwy Hekto
rá brátá/ y yeſſcże nádeń fortunnyeyſſy. Znowu bitwę Grekowye ſtoczyli s Tro=
yany/ gdzye Menelaus ránion od Troilluſá/ y wyele inych zábił/ Greki roſpro=
ſſył/ noc bitwę rozwyodłá. Názáyutrz Troillus s Pariſem wywyedli woyſko prze
ćiw Grekom/ Troillus Diomedeſá ránił y Agámenoná/ wyelkye pobicye ludu z
obu ſtron było zá kilko dni z wielką ſſkodą Grekow. Widząc Agámenon co dzień
to mnyey ludu być/ proſili przymyerza do ſyedmi myeſyęcy. Nye chcyał Troillus
tego vczynić/ ále ſye rzućił ná okręti Greckye á popalić ye chcyał. A wſſákże we=
dług ſluſſney vmowy vczynił to. A w tym przymirzu ſſli do Achilleſá Agámenon
Krol z Neſtorem od wſſech Grekow/ áby w tych czáſyech nyeprzeſpyecznych kye=
di ſye Troyani zmocnili ſwoich nye odſtępował. Ná tho Achilles odpowyedział/
wſſák nye zdradzam áni odſtępuyę/ ále rádzę y rádziłem o pokoyu á záchowányu
żywotow náſſych/ ná ktorych yuż drudzy vtrácili nye dáyąc myeyſcá ſłowom mo=
im. Powyedział też ná oſtátek/ ku potrzebye tákyey przyſtąpić chcę bedzyeli moy
czás/ á nye bedzyeli tedi Rycerze ſwoye poſlę. Podzyękował Agámenon/ máyąc
tę nádzyeyę/ kyedy vyrzy ſwoye poſtępowáć ná zad/ bedzye ich rátował ſwą oſo=
bą. A gdy czás walce przyſſedł/ wycyągnęli Troyani z myáſtá s ſwoim woyſkiem
Grekowye przećiw im z drugim. Achilles ſwoy lud do woyſká Greckyego poſłał/
á gdy ſye potkáli/ Troillus ná pirwym potkanyu Greki porážił á lud Achilleſow
vcyekł/ á przerážił woyſko Greckye áż do namyotow/ wyele ich pobił y poránił/ — Troyáni po= rázili.
Wroćili ſye Troyani z zwycyęſtwem do myáſtá. Drugyego dnyá zwyedli bitwę ná
ktorą Krol Agámenon wſſytki Greckye Kſyążętá przywyodł. Potkáli ſye ſnimi
Troyani/ ſpolna bitwá byłá áż ye noc rozwádziłá. Názáyutrz z nowu áż do kilká
dni okrutnye ſye bili/ porážili ná oſtátek Troyani Greki/ áż muſyał Agámenon
proſić przedłużenya do trzydzyeſci dni/ w kthorych pobithe cyáłá chowáli. A gdy
czás bitwy przyſſedł/potkáli ſye znowu: pirwſſego dnyá porážili Troyani Greki y
lud Achilleſow. A gdy tho obaczył Achilles/ nye mogł ſye dáley odzyerżeć áby — Porážili Troyani.
ſwoich nye rátował/ obroćił wyelką śiłą s krzykyem s poſilecznym vſſem ná Tro=
yany/ potkał ſye ſnim Troillus y ránił go/ vyechał z woyſká Achilles/ trwáłá bi=
twá ſſeſć dni nye przeſtáyąc: á gdy ſye podgoił Achilles/ wyyechał s ſwym ludem
przećiw Troyanom z Greckim woyſkyem/ tám roſkazał ſwemu ludu áby ſye prze=
bili do Troiluſá/ vczynili ták/ padł s konyem Troilus: widząc tho Achilles przy=
tárł k nyemu zábił go/ y chcyał cyáło yego wynyeść/ ále mu ye gwatthem odbił — Troillus zá= bit.
Memnon Kſyąże Perſkye kthore było ná pomocy Troyanom/ widząc Achilles — Memnon zá= bit.
Memnoná zá ſobą obroćił ſye zábił go/ Troyani poráženi. To yeſt Dareſá Frigia — Poráženi Troyani.
hiſtoria o Troilluſye. Ale Dictis Kretheńſki ináczey piſſe/ iż Achilles poimał ży=
wo Troilluſá z Likaonem/ y vdáwić kazał/gnyewáyąc ſye iż mu Priamus cory
nye dał yáko myał nádzyeyę/ wſſákże yákokolwyek yeſt piſano/ owa Troillus zgi
nął od Achilleſá. Priamus proſił przymyerza do trzydzyeſci dni/ á w tym pogrzeb
żáłoſciwy vczynyono Troilluſowi y Memnonowi. Hekubá máthká Troiluſowá
ſmutna będąc y żáłoſciwa o ſyny ſwoye/ ná Achilleſá yętá nárzekáć/ wezwáłá ſy=
ná Pariſá płácząc mowiłá áby ſſukał rády yákoby ſye mogł pomſcić tego nád A=
chilleſem/ y vrádzili ták myedzy ſobą: Gdyż pánnę Polixenę ſobye oblubił zá mał
żonkę/ poſlimy knyemu áby ná ſlub przyyechał/ á nam z Greki zyednał przymye=
rze do kilká czáſow. Paris tedi poſłał imyenyem oycowſkim do Achilleſá/áby przy
yechał proſto ná ſlub do koſcyołá Apolinowego z máłym pocztem. Słyſſał to A=
chilles był rad. Przyyechał názáyutrz s towárzyſſem Antilochem ſtáwił ſye w ko=
ſcyele Apolinowym/ ktory był myedzy Illium á woyſkyem Troyáńſkim w gáyu/
gdzye ſye tám nań záſádzili w táyemnym myeyſcu Paris z brátem Deifebem/ ná
przywitányu Deifebus obłápił go á ſciſnął ręce yego w obyczay przyyáźni. Paris
wyrwał ſye s kłá przebił go myeczem/ y vcyekli s koſcyołá ina ſtrona/ tákyeż An
tilochá. Obaczyli Grekowye rzućili ſye do koſcyołá/ záſtáli yeſſcże żywo Achilleſá/ — Achiles zábit.

powyedział

Eneás. powyedźiał im comu vczynili Paris z brátem Deifebem. Eneas przyáćil Priamusow był stego vczynku żáłośćiw/ bo on kośćyotá tego bronił. Helenus Priamusow drugi syn żáłował tego mowyąc/ iż to ostátecżny znák nászego złego/ vcyekł do Chrizusá káptaná ktori był w kośćyele Apolinowym/ kthori go potym wydał Grekom. A gdi go pytáli co zá przyczyná yego zbyeżenya. Powyedźiał iż mu ták bogowye roskazali vczynić/ gdy brát moy kośćyoł ich pomázał krwyą nyewinną/ obyáwili mi iż Troyá bedźye przewrocona od Grekow. Záchowáli go Grecy w pokoyu odesławszy do okretow. Posłáli tedy Grekowye do kośćyotá Apolinowego pytáyąc co máyą cżynić o zgwałcenye ich kośćyotá á zabicie Achillesá. Odpowiedź wzyęli/ aby yego krewny nabliższy był ná yego myeyscu wsádzon. Posłáli thedy po Pirusá syná Achillesowego do Likomedá dźyádá yego/ y dali mu ine imyę Neoptolemeus/ y lud nyebosczykow poruczyli yego spráwye. A gdy mu oycowskye zacne dźyeye rospowyádáli/ nye mnyeysze po sobye ofyárował sye zostáwić/ pothym sye rozeszli. Gdy przyszedł cżás bitwy/ wycyągnęły woyská przećiw sobye: Grekowye przełożyli spráwcę nád sobą Pirusá z ludem oycowskim/ Pirus Ayáxá yako powinowátego wzyął k sobye ná pomoc. Troyanom też przybył Eurifilus Krol Misyey/ ktorego przełożyli nád woyskyem swoim/ dawszy sobye znáki z obu sthron potkáli sye z wyelką siłą/ Eurifilus Peneleusá y Nereusá zábił: Pirus widząc to przytárł k nyemu zabił go. Bedąc Tryani bez spráwce/ zámyeszáli spráwę/ to yest/ zmylili szyk/ vcyekáli nyerzadnye/ wyele ich zginęło. Drugyego dnyá wycyągnęli przećiw sobye obye woyská: Nád Troyáńskim był przełożon Paris/ kthory wyele Grekow zábił/ wywabił go sam á sám Philocletes ná rękę/ rad to vczynił Paris/ z łukow ná sye strzeláyąc zábił Parisá strzałą.

Pirrus Hetmánem.

Eurifilus Hetmánem.

Eurifilus zábit.

Grecy porázili.

Paris.

Philokletes.

Paris zábit.

¶ O tych strzałách nyektorzy piszą/ iż Herkules vmyeráyąc przywyodł ná przysyęgę Philoklethá áby nikomu o yego cyele nye powyádał/ y dał mu zá vpominek strzały/ ktore były námázáne żołcyą węzową/ ktorego zwano Hidrá. Przeto bogowye obyáwili Grekom iż im pothrzebá do Troyey Herkulesowych strzał/ y słáli po Philoklesá Vlisesá/ tymi strzáłámi zábił Parisá wyelkyego strzelcá.

Hidrá wąż.

Porażeni Troyani.

Poráżywszy Troyany Grekowye gonili ye áż pod sáme mury/ y pobili ich wyele gdi sye do myástá w bronę ćiśnęli. A gdy z murow ćiskáli kámyeńmi/ Philokletes odstrzeláwał ye strzáłámi Herkulesowemi/ y wzyęliby yuż byli Grekowye myásto by byłá noc nye zászłá. Od tego cżásu yuż moc wszytká Troyáńska vpádłá. Przyyecháłá potym Pentezylea Amázońska Krolowa dobrze zbroyna w wyelkim pocżćye pányen Troyanom ná pomoc/ ktora názáyutrz bitwę stoczyłá z Greki/ gdzye z obu stron lud nyemáły poległ/ trwáłá bitwá do trzecyego dnyá siną/ gdzye by był nye Diomedes/ zápaliły by były Amázones okręty Greckye misterną przypráwą ognyá w strzáłach/ ták że káżdego dnyá byłá Pentesylea silná Grekom/ iż ye cżesto przepiráłá strzelánim swym/ áż sye Pirus álbo Neoptolemeus przećiw yey wysádźił/ potkał sye siłą zábił yą/ wszákże s swoią szkodą bo był od nyey ránion

Pentesilea.

Potym snádnye Troyánskye woyko porázili y gonili/ obegnáli myásto iż s Troyey nye mogli nigdzyey wynidź. Widząc rádá myástá Illium iż żadney nádzyeye odporu nye máią/ vrádźili áby byłá Helená wydaná Grekom. Ale Deifebus poyął yą zá żonę po śmyerći brátá swego Parisá. Potym Anthenor y Eneas prośili áby weszli w rádę widząc ostátni vpádek swoy. Priamus vczynił syem/ ná kthorym dobrowoleństwo dano káżdemu powyedzyeć swe widzenye/ co sye komu zdáło mowić. Powyedźiał swe zdánye Antenor w ty słowá/ iż yuż wszyscy widzyemy ostátni vpádek swoy/ á w żadnym rátunku nádzyeye nye mamy/ Hektor/ Throillus/ Paris/ Amázones pobići złoto wszytko násze/ v Grekow yeszcże dosyć mężow wielkich/ mocnych/ zacnych/ y przeważnych/ Agámenon/ Pirus/ Menelaus/ Diomedes/ Ayáx/ Locrus/ Nestor/ Vlises/ w ktorych nádzyeyę Grekowye wszystką máyą: Nád to yeszcże oni wolni będąc mogą cżynić snámi co chcą záwżdy w oblężenyu/ żywność pomoc máyą záwżdy/ á nam tho nye przyidzye snádnye będącym w oblężenyu: Przetho rádzę áby bez żadnego rozmyslu Helená byłá im wroconá s tymi rzecżámi ktore Paris pobrał. Wyele ich ná to przyzwaláło/ ále Amphimachus syn Priamusow przećiw temu srogo mowił/ mowyąc iż lepyey z nyeprzyyacyelem w

Pirrus zábił Pentesilea.

Antenor rádzył.

Amfimachus

yacyelem w polu vmrzeć niż go pocyessyć: przeto rádził áby wssyscy/ ktorych yes
sscze mog to być trzydzyesci tysyecy/ wycyągli w nocy ná Greckye woysko nad ich
nadzyeye/ á vderzyli ná nyeopátrzne/ iżby yuż ábo vmrzeć śmieli/ álbo sye odyáć/
yákobysmy wyecey nye pływáli myedzy boyáźnyą á nádzyeyą/ gdyż káżdy człowiek
musi raz vmrzeć/ á wyemy też sposob Greckyego okrucyeństhwá/ iż lepyey z nas
káżdemu vmrzeć wolnym/ niż w nyewoli v nich żyć. Powstał Eneas rozwodził Eneas.
cudnemi słowy/ iż lepszy cudny pokoy myeć/ niż ná okrucyeństwo pátrzyć.
Priamus srogoscyą puscił sye ná Antenorá y Eneasá/ ktorzy rádzili tákie prosić v
Grekow/ wykłádáyąc im/ iż sámi tego przyczyną będąc nyepokoyá/ á theraz sye Priamus mowi ku Eneasowi y Antenorowi.
im sprzykrzył/ á to gdy w poselstwye yezdził do Grekow Antenor/ yáko go wáży
li/ albo yáką odpowyedź od nich nosił/ Eneas záśye gdi s Parisem Helenę wziął/
widzł iż duch iny w nye dzis wstąpił. Przeto wzyąwssy syná zá rękę Amfimachá/
vmowił śnim pirwey Eneasśá y Antenorá zábić prosiwssy ich ná części/ potym ná
Greckye woysko táyemnye vderzyć/ aby ci dwá táyemnice tey ich pirwey nye wy
dáli Grekom/ y zámknęli tę rzecz myedzy sobą. A w tym czásu też Antenor/ Ene
as/ Vkálegon/ Amphidámás/ Dolon/ posłáli táyemnye Polidamá do Agámeno Polidamus.
ná Greckyego Królá/ dáyąc mu w moc myásto ze wssytkim ludem okrom thych
ktore poseł będzye myanował y przyacyoł ich/ áby sye ták w tym záchowáli cicho
yáko was náuczymy. Agámemnon w nocy wsthał wezwał rad swoich/ powye Vmowá z Greki.
dział im poselstwo Troyáńskye. Wssyscy ye potwirdzili y przysyęgli záchowáć w po
koyu ty ktorzy sye o pokoy stáráyą. Wrocił sye poseł s poselstwem/ sprzysyęgli sye
tedi Eneas z Greki y s towárzyssmi swemi w yednosci być y pomoc sobye tey vgo
dy do gardł swych. Potym Priamus posłał po Antenorá y Eneasśá áby przy
sśli do rádi/ á vczynili ták co sye wssytkim podobáć będzye. Eneas y Antenor yuż
myeli spráwę o syatkách swoich v Priamusá/ sebráli sye w wyelkim poczcye zbroy
nye/ sśli ná zamek do Priamusá. Zlekł sye Priamus/ przeto dał znáć Amfimacho
wi/ aby nic nye poczynał: Snadnye to vczynił gdy snyę mocy nye myał.

¶ Dáli czás y myeysce ku wzyecyu Troyey zdrayce Eneas y Anthenor Grekom
przysstey nocy: Ktorzy pod myásto z woyski swemi przycyągli. A gdy byli goto Wydánye Troyey.
wi/ otworzyli im bronę ktorą w swoyey mocy myał Antenor. Wesli do myástá
Grekowye w nocy táyemnye/ á wssedssy ogmye wyelkye vkázáli/ krzyk huk po wssy
tkim myeyscye vczynili/ lud pospolity zlekły mordowáli/ ktory sye im náwinał zá Morderstwo nad Troyany
dnemu nye przepuscili/ scináli/ bráli/ dzyeci przed mátkámi syekli/ domy łupili/
wyłupiwssy zápalili. A gdy sye ná zamek dobyli/ Priamus Krol vcyekł do koscyo
tá Jowissowego/ vchwycił sye ołtarzá obyemá rękomá/ thákyeż drudzy do dru
gich koscyotow/ ále y w koscyelech swego zdrowya nye mogli záchowáć/ wssędzye
okrucyeństwo wyelkye czynili Grekowye/ Deifebusá ktory był s Heleną brat slub
poimawssy Menelaus yáko swaká vrznął mu nos vssy gębę/ ná ostátek gi scyął.
Priamusá v ołtarzá nye bacząc ná myeysce/ látá/ y dostoynosć/ Pirus vdawił.
Vrádzili myedzy sobą áby y s koscyotow od ołtarzow bráli kędy kogo naydą. Wy Okrucyeństwo w koscyelech.
brawssy domy/ wyscinawssy lud pospolity/ zápalili myásto známyenite/ w ktho
rym wyelkye pátace á kosstownye ochędożne wssytki vpádły á wniwecż sye obroci
ły. Po zwoyowányu á spalenyu Troyey/ wezwał Agámenon wssystkich Ksyą
żąt Greckich do koscyotá Minerwy/ tám łup rozdawał swoim: Napirwey Hele Rozdzyał łupow.
nę wrocił Menelausowi/ Kásándrę Krolewnę ktora záwżdi rádziłá by Helená
byłá wrocona wssyscy przysądzili Agámemnonowi Krolowi zá pracą y zásługi ye
go wyelkye. Przystąpił też Eneas y Antenor do Królá prossąc zá Andromachą
żoną Hektorową/ iż oná záwżdy prosiłá o spokoyne przymyerze z Greki/ áby byłá
wolna. Vczynili thák Grekowye iż yą wolną puscili y wrocili wssytko co yey było/
wssákże yą náznáczyli Pirusowi. A Hekubye stárey Krolowey Helenus vprosił ży
wot yáko syn mátce/ ktory był ssedł dobrowolnye sam do Grekow. Vstáwili też/
áby nyewyásty Slácheckye/ kthore były záchowáne żywo/ były wolno pusszczone/ Zony slácheckye wolne.
tákyeż y ci wssyscy ktorzy byli krewni Eneassowi y Anthenorowi/ y inssy łup od
skárbow/ Krol Agámemnon puscił w rowny dział myedzy Rycerstwo.

¶ Po zborzenyu myástá Illium y rozdzyale łupow/ odcyągnęli Grekowye od nye

go do ſwoich okrętow/ chcąc do domu s ſwoyą forthuną odyechać/ ále wyelkye wyátry powſtáły iż ſye żadny nye mogł z myeyſcá ruſſyć s ſwoyą łodzyą. Przetho żądáli odpowyedzi od ſwoich bogow. Ktorzy im táką odpowiedź dáli przez Kálká ſá kápłaná/ iż ſye yeſſcze nye pomſcili Achileſá nád Poliſceną/ przeto ſſukáli krolewny Poliſceny/ y dowyedzyeli ſye iż yą zátáił á ſchował Eneas yáko ſwoyę przyrodzoną z mátką Hekubą. Rozgnyewáli ſye Grekowye nań. Widząc Antenor iż nye mogło być ináczey/ wywyodł yą z myeyſcá táyemnego y przywyodł do Grekow. Kálkás kápłan powyedzyał od bogow iż ináczey gnyewu boſkyego nye vkrocimy/ yedno przez ofyárę tey ktora byłá przyczyną pomázánya krwyą koſcyołá Apolinowego. Wyedzyoná tedi żáłobliwye Krolewná Poliſcená ná ofyárę dla vſpokoyenya wyátrow/ gdzye yey wſſytek lud z obu ſtroń płákał. A niżli byłá ofyárowaná/ vczyniłá rzecz do wſſytkich weſołą poſtáwą mowyąc: O Grekowye yeſſczeſcye nye ſyći krwye Troyáńſkyey/ oycá mego/ brácyey/ y inych przyrodzonych moich/ tákyeż ludu poſpolitego/ kthoregoſcye ſye bez liczby nyewinnye nábili/ áż krew rzekámi cyecze/ yedno wam moyey nye doſtawáło/ ktoram po nich wam w ſiroctwye zoſtáłá/ yeſli moim zdrowim gnyew boſki ſobye chcecye przepráwić/ obáczcye ſye w tym dobrze/ bo yeſli bogowye ſą prawdziwi wyedzą myſli ludzkye/ á wyedzyąwſſy/ czynyą rozeznánye ſpráwyedliwe/ wyedzą thedi iż moy vmyſł nigdy táki nye był áni o tym wyedzyał/ ábych yą Achilleſá gárdłá miáłá zbáwić/ koſcioł boſki zgwałcić/ Helenę wzyąć/ y owſſem gdym to vſłyſſáłá z żáłoſcyąmem thego vżywáłá: Czemuſcye ták głupi á nyebáczni iż Kálkáſowi dácye tákimi ſwyątoſcyámi ná myeyſcu boſkim ſſáfowáć/ wyedząc co on Troyanom vczynił/ ſnádnye to y Grekom może vczynić: Jeſli bog yeſt ſpráwyedliwy/ rozezna myedzy im á wámi tákyeż mną/ rzecz ſpráwyedliwą/ byſcye yedno moim zdrowim gnyew boſki ku pożytku ſwemu vkrocili/ życzę wam tego/ yać záprawdę wdzięcznye to od was przyymuye/ boć nye mogę poććiwyey vmrzeć yáko ták kwoli bogom wáſſym/ ktorym teraz ſwą nyewinnoſć ofyáruyę/ gdyż mye to ſſczęſcye tákye nádeſzło/ iż mi ſye tráfiło w miłey oyczyznye vmrzeć á nye w ſłużbye v Grekow/ nád tho mam nádzyeyę zupełną w boſkich dárzech/ znáyąc nyewinnoſć moyę/ iż mye nyeſmyerthelnoſcyą obdárzą. Zátym Pirus ſyn Achilleſá wzyąwſſy yą bez litoſci ná grobye oycá ſwego vdawił/ y ſpalono według obyczáyá ich ofyar. Od tegoż czáſu poczęłá ſye fortuná Grekom myenić/ yáko wyelką fortunę myeli/ ták záſye wyelką nyefortunę/ gdy ſye ſámi myedzy ſobą yęli wádzić/ zábiyáć/ y ná rozmáite háki przywodzić: Vliſes napirwey zábił Ayáxá o obraz Páládi boginyey/ Agámemnoná Krolá zábił Egiſtus z námowy żony Klitemneſtri/ Egiſtá záſye Oreſtes/ Diomedes vcyekł boyąc ſye żony/ ſkąd ſye ná wyeki nye wrocił/ Vliſes zábit od ſyná Thelegoná/ drudzy ná morzu poginęli.

Vdawyoná Poliſcená.

Plagá ná Greki.

¶ Trwáłá walká Troyáńſka z Greki dzyeſyęć lat oſm myeſyęcy y dwánaſcye dni/ wypiſuyą s ſtrony Greckyey ludzi zginąć ná tey walce oſm ſet y ſyedmdzyeſyąt tyſyąc/ s Troyanow ſſeſć ſet ſyedmdzyeſyąt y ſſeſć tyſyęcy do wzyęcya myáſthá/ ále po wzyęczu dwye ſcye ſyedmdzyeſyąt y ſſeſć tyſyęcy. Po zborzenyu Troyey Antenorá nád Kroleſtwem Troyáńſkim przełożył Agámemnon/ y pánował thám láth dwádzyeſcyá y dwye. A Eneas áczkolwyek godnyeyſſy był nád Antenorá y ſtárſſy/ wſſákże ſye precz wypráwił ze wſſytkim domoſtwem z oyczyzny po morzu/ bo ſye nań Grekowye gnyewáli iż był tháyemnye záchował Poliſcenę przyrodzoną ſwoyę v oycá ſwego Anchizeſá. Przypłáwił ſye napirwey do Dárdaniey/ pothym do Włoch álbo Lácium s przyrodzonemi ſwemi y s ſtátki z wyelkoſcyą ludzi/ było to czáſu tego gdi Lábdon ſſoſtego roku ſądził Żydy.

Poczty ludzi zbitych.

Eneas żeglował po morzu.

Lácium.

Pánował tedy Eneas w Lácium trzy látá/ ále niżli do Włoch przyſſedł/ pytał przed thym bogá Apoliná o ſwey ſprawye yáko ſye mu potoczy. Dał mu odpowyedź iż myał Włoſką zyemyę/ ácz zá trudnoſcyą/ oſyeſć. Przetho napirwey do Krety wyſpu przyyechał/ potym do Sycyliey/ potym do Włoch/ potym do Lácium/ á tám zoſtał według obyetnice boſkyey/ támże ſye mu przygodziło napirwey ſtoły yeſć (yáko Poetowye nápletli) to yeſt/ iż głupi ludzie tám będąc ſtoły s chlebá wyelkyego czynili/ ná ktory kłádli myęſo y ine potráwy/ on chleb Eneas y yego towárzy-

Stoły vadł Eneas.

go towárzysse yedli. Przyyechawssy Eneas do Włoch záłożył myastá Korcyre y Menele nad morzem Adriátickim/ y osyadł sam nye dáleko Laurentu myásthá/ przessedssy przez Tyber rzekę gdzye wpada w morze/ á tám posyadssy kráiny kro la Lácińskyego Troyá znowu záłożył. A gdy sye nań samsyedni Krolowye zbye-rali wygnáć go/ yechał do Ewándrá ktory go zyednał s Krolem Lácińskim/ á dla lepssego przyyacyelstwá/ dał mu Krol Láciński corę swoyę Láwinia zá mał żonkę/ y pánowáli spolu yednáka mocą/ á stąd Eneas był myánowan krol Lau rentu. Turnus potym Krol Rutulorum álbo Ardee/ ktoremu był pirwey Krol Láciński dzyewkę swoye Láwinia obyecał/ rozgnyewał sye mowyąc/ iż tu cudzo-zyemyec wssedł w násse kráiny/ á żonę mi wzyął/ przeto vmyslił sye thego pomścić nád Eneasem/ y prosił sobye ná pomoc przez posly Krolow Apuliyskyego/ Thu-ssyckyego/ Ligustickyego/ y Kámille Krolowey Wolskow: ci wssyscy sebráli sye przeciw Ewándrowi y Lácińskyemu Krolowi tákyeż Eneasowi. A gdy sye woy-ská zyecháły/ porażeni Láciinnicy z Eneasem/ y Krol ich zábit od Thurnusá/ kto-ry teź y Pallántá Ewándrowego syná włocznyą przebił. Pothym Eneas po ro-zmáitych poraskach/ potkał sye sam á sam s Thurnusem/ zábił Thurnusá/ y Ká mille Krolowa z woyskyem yey poráźił/ otrzymawssy zwycyęstwo nád nimi/ Láci-um s częscyą Kampániey wzyął/ y trzy latá pánował/ potym vtonął w rzece Lau rentu Numiciyskyey/ pochowan w myescye Laurentum. Pothym tá rzeká byłá poswyęcona á Eneasá zá Bogá Pogáński lud chwalił. Pissą drudzy iż zábit w tey rzece był Eneas y wrzucon w morze. Ten Eneas pirwssą żonę myał Priamuso-wę corę imyenyem Kreusá/ s ktorey myał syná Askániussá/ á po smyerci yego zo-stáłá brzemyenna yego żoná druga Láwinia/ ktora boyąc sye pásirbá Askániu-ssá/ sstá do lásá vrodziłá syná/ ktorego zwano Julus Silwius Postumus/ iż w lesye po smyerci oycowskyey vrodzon. Askánius potym ná mácoche był táskaw/ y vstąpił yey Krolestwá Lácińskyego/ gdi myásto Albe záłożył y zbudował/ kthore oni rządnye sprawowáłá áż syn Julus dorosł. ¶ Pisse Euzebius iż byłá sstá zá drugyego mężá Láwinia/ Melámpodá/ s kthorym myáłá Látinusá Silwiusá drugyego syná. ∴ ∴ ∴ ∴

Korcirá. Laurentum. Záłożenye Troiey. Ewander. Láwinia. Turnus. Kryażethá Włoskye. Látinus zá-bit. Eneás vmárł Kreusá. Askánius. Julus Silui us. Albánia. Melámpus.

Albániey Krolowye.

¶ Pirwssy Eneas/ pánował trzy látá/ ten Láwinia záłożył.
¶ Askánius syn yego pánował trzydzyesci y trzy látá.
¶ Silwius Posthumus Julus dzyewyęć y dwádzyescyá lat/ od tego wssyscy byli wezwáni Silwij Posthumi.
¶ Eneas Silwius trzydzyesci y yeden rok.
¶ Latinus Silwius pyęćdzyesyąt lat.
¶ Albá Silwius trzydzyesci y dzyewyęć lat/ od tego wezwani Albáni Krolowye.
¶ Egiptus Silwius czterzy á dwádzyescyá lat.
¶ Kapis Silwius osm y dwádzyescyá lat.
¶ Kálpetus Siluius trzynascye lat.
¶ Tiberius Silwius osm lat/ od tego rzeká Tiber wezwaná iż w nyey vtonął/ bo-yą przed tym zwano Albulá.
¶ Agripa Silwius czterdzyesci lat.
¶ Aremulus pánował dzyewyętnascye lat/ gromem záráżon.
¶ Aretinus trzydzyesci y syedm lat/ od tego gora Aretinus wezwaná w Rzymie
¶ Proká dwádzyescyá y trzy látá.
¶ Amulius czterdzyesci y czterzy látá. Numitor brát yego był/ od ktorego Re-mus y Romulus poszli/ o ktorych będzye ná swym myeyscu/ do historiey pirwssey przychodząc.

Antenor wykonawssy ná Krolestwye Troyáńskim dwádzyescyá y dwye lecye/ wypędzon od Heleno syná Hektorowego. Wzyawssy tedi s sobą An tenor przyrodzone swoye/ z dwyemá tysyęcy ludzi/ puścił sye wodą ná zachod słoń cá/ przyye

cá/ przyyechat w ten kray nád morze Adriatickye gdzye Wenecya/ zátożyt myáſto Padwe/ y tám żywotá ſwego dokonat.

¶ Philoſthratus y Wergilius Poetá/ piſáli ſſeroce o dobycyu myáſthá Illium/ przez konyá wyelkyego z drzewá vdzyátanego/ ktorego piſſą wymyſlić myat Vliſes/ w ktorym ſyę myáto zchowáć trzydzyeſci tyſyąc ludzi zbroynych/ ktorego konyá poſlali Grekowye ofyárowáć bogu Troyáńſkyemu y s klenoty wyelkimi/ widząc iż nye mogli nic vczynić Troyey/ dla ktorego konyá áż brone muſyeli Troyáni wytámáć/ s kthorego potym konyá w nocy lud Grecki wyſſedt/ brone odbit/ Greckye woyſko do myáſtá puſcit/ á Troyani w ten czás goduyąc popili ſye á poſneli będąc przeſpyeczni. Grekowye ye nád nádzyeye ich zwoyowáli/ y okrucyeńſtwo nád nimi vczynili. Ale to ſą wymyſlne rzeczy/ ku przeſtey hiſtoriey nye zależą.

O konyu Troyáńſkim.

O Brytánniey álbo Angliey.

Brutus.

Silwiuſowemu ſynowi/ to yeſt práwnukowi Aſkániuſowemu vrodzit ſye ſyn/ ktoremu byto imye Brutus/ przy yego porodzenyu mátká vmártá. A gdy mu byto pyetnaſcye lath zabit oycá s przygody nátowye ſtrzatą/ przeto byt zaſlan do Grecyey/ tám nálazt wyele Troyanow w niewoli pod Krolem Brándaziuſem/ ktorego core poyąt Brutus imyenyem Ignoná. Potym go Troyánowye przetożyli nád ſobą Kſyążęcyem. A gdy żądat odpowyedzi w koſcyele Diany o ſwoyey fortunney ſpráwye/ radzitá mu ná zachod ſlońcá yecháć/ y vczynit ták iż ſye puſcit s ſwymi Troyany morzem/ przyyechat tham gdzye dziś zową Equitánią/ potym do Ligeri/ á tám ſye náń chtopi okoliczni ſebráli/ vderzyli náń/ ale porażeni od Bruthuſá/ yednegoż Turnuſá mężá ſtrácit/ támże gdzye mu pogrzeb vczynit przezwat myeyſce Turnon. Potym ſye puſcit do Albionu/ gdzye dziś Anglią zową/ á tám żadnych ludzi nye nálazt yedno Gigánti/ to yeſt obrzymy/ ſtymi też zwyodt bitwę zá trudnoſcyą wyelką ye przepomęgt. A gdi tám oſyadt/ przezwat one krágine od ſwego imyenya Bruto Británnią. Po nim ſyn yego Lokrius. Po nim Mándanus ſyn yego. Potym ſyn yego Mempricius zty á nyecnotliwy. Po nim Embrácius/ ten wyele myaſt pobudowat/ ſynow myat trzydzyeſci y pyęć/ á dzyewek xxx. ktore wſſytki Silwiuſowi czwarthemu poſlat do Albániey ku matżeńſkyemu ſtanowi/ bo im tám ná ten czás nikt corek ſwych nye chcyat dawáć iż cudzozyemcy byli. Then Embrácius napirwey do Galliey okręty przewyodt. Brutus wtory/ ſſoſte Kſyążę Britáńſkye ná yeo mieyſce wſtąpit/ iżi brácya zá pomocą Silwiuſową we wſſytkich Nyemcach pánowánya doſtáli. Po nim pánowat w Británniey Leil od ſwego imyenyá myáſto zátożyt. Po nim Bladud. Po nim Leir ſyn yego/ y ten wyele myaſt pozáktádat/ Ten myat trzy ſyny/ á gdy ye pożenit/ byt od nich wypędzon s Kroleſtwá/ ále zá pomocą Krolá Galliyſkyego zyęcyá ſwego byt przywrocon/ á ten Krol zyęć yeo poyąt żonę dzyewkę yego bez poſagu tym obyczáyem: Gdy Leir myát trzy cory/ pytat ich ktora go nawyęcey mituye: yedná ſnich odpowyedzyátá mu w thy ſtowá/ ile máſs ták wyele ważyſs y tylko cye mituyę. Przeto ſye rozgnyewat ná nię/ oddálit yą yey częſci/ ktorą potym Krol Galliyſki poyąt. Przyſſto potym tho Kroleſtwo ná dzyewki po yego ſmyerci/ gdy Rzym zbudowan/ tego czáſu tám Krolowat Kunedágius Po nim Kinellus: potym ſyn Gárganus: po nim Silwius: po nim Lago: Káminrus: Godoburcho: Porrex/ ten brátá zábit y Swárdá Krolá Fráncuſkyego: ſam też potym zábit. Po nim byt Monnerius/ ten práwá y pobor Brithánnom vſtáwit/ y koronę ſam ſobye ztothą ná głowę wtożyt. Koſcyot zgodzye wyelki wyſtáwit Then po ſobye dwu ſynu zoſthawit Bellina y Brenná.

Od Bruthá Britannia.

Brennus.

Brennus wyelki mąż á przeważny będąc/ Norhándiey y Cháteneſiey doſthat mocą/ wſſákże potym ſtámtąd wygnan/ do Allobrogá Kſyążęcyá Gálliyſkyego ſye ſktonit/ ktorego poyąt corę y odyąt mu potowicę páńſthwá/ máto ſye mu ná tym zdáto/ ſebráwſſy wyelki lud z Nyemyec/ z Brithánniey/ z Galliey y z zámorſkich kráin/ cyągnąt do Wtoch máyąc ludu trzy ſthá thyſyąc/ woyowat kráiny

Wtoſkye

Wloskye powoli iż sye mu żadny nye opárt. Potym do Rzyma cyagnąc myástho Sene zátożyt dla ześstych ludzi swoich y dobytka/ Rzym wzyat wybráwssy zápalit. A to byto napirwsse zwoyowánye Rzymu. Pissą drudzy zwtasscza Historikowye Nyemyeccy/ że ten Brennus byt Ksyążecyem Szwabskim/ y z Nyemyec poczet wyelki ludzi wywyodt do Wtoch. Senes zálozono. Pirwsse zwoyowánye Rzimu.

O walce Thebáńskyey.

PRzed Troyáńską walką máło nyeco lát/ byłá walká yesscze okrutnyeyssa nizli Troyáńska myedzy dwyemá bráty w Grecyey/ na ktore tho Krolestwo przypadáto przyrodzonym prawem/ to yest ná Eteoklá y Policiniusá (ábowim w Grecyey nye yeden Krol byt/ byto wyele Krolow/ iż myástá byty bogáte á ludne/ przeto káżde myásto swego Krolá myáto/ já sthey przyczyny byty tám rozmáite walki) A gdy sye potym zgodzili álternatą trzymáć káżdy po swym roku/ Etheoklus nye zdzyerżat vgody chcyat wyecznie pánowáć. Policinius widząc to/ vcyekt sye do Argos Krolá Adrástá/ ábowyem myat yego dzyewkę zá małżonkę. Adrást chcąc go rátowáć/ zábit przed myástem Thebe y lud yego porázon. Brácya gdy sye sámi dwá potkáli/ obá sye zábili: Wyelkye walki wnetrzne powstáty ná ten czás w Grecyey/ gdzye wyelką szkodę obye stronye popádty. A ták zyechawssy sye insse Ksyążętá Greckye/ tákyeż Krolowye/ myásto Thebe do gruntu zborzyli. Eteoclus. Policinius. Adrastus. Tebe zburzono.

O Herkulesye.

HErkules byt máło przed Krolem Saulem w Grecyey/ ktory ine Ksyążętá y Rycerze męstwem y dobrą spráwą przechodzit. Ocyec yego byt Amfitrio/ mátká Alcmená z myástá Thyryntu nye dáleko Argis. Ocyec Amfitrio zábit brátá w zwádzye/ á sthey przyczyny musyat vcyec do myástá Thebe s Thyryntu y s synem Herkulesem/ kthory tám napirwey męstwo swoye w Thebe vkazat, Abowim gdy Miniye Orkomeńscy (ktorzy ná ten czás w Grecyey mocni byli) oblegli Thebe/ ty Herkules porázit/ y myásto od oblężenya wyzwolit/ á Orkomenon myásto Myniyskim wzyat. O ktorego myástá bogáctwye Homerus Poetá szeroko pisse. A stey przyczyny chodzili z dálekich stron do Herkulesá/ dawáyąc sye pod yego obronę/ skąd wyelka część rosłá Grecyey. Abowim byt záchowánya wyelkyego/ cnotę y spráwyedliwość mituyąc/ yedny wspomagáyąc drugich bronyąc/ káżdemu tąskáwość swą okázuyąc. Potym yechat do Azyey do krolá Troyáńskyego Láomedonthá/ porázit go y zábit/ á w tym mitosyerdzya vżyt nád synem Priamusem gdy go ná oycowskye páństwo wsádzit/ bo to byto máto przed Troyáńską walką. Nád tho yesscze od rozboyownikow morskich wyzwolit morze Mediteráńskye/ ktore dzyeli Afrykę z Europą álbo Hisspánią/ támże ná znák wyeczny postáwit dwá slupy kámyenne/ ktore yesscze y dziś są pod mocą Cesárzá Krzescyáńskyego/ zową ye po Láćinye Columne Herculis/ ná znák ábi Pirathe/ tho yest/ zboyce morscy/ thám zbiyáć nye smyeli: o ktorym tez Poetowye wyele wymyslnych rzeczy pisáli. Láomedont krol. Columne Herculis.

Rozdzyał Trzynáſty/ o Káplányech Zydowſkich ktorzy po Sedzyoch lud ſpráwowáli Izráelſki.

Heli.

ROku od ſtworzenya ſwyátá 4 0 4 8. Po Sámſonye o/
ſtatecznym Sedzym/ ſpráwował lud Izráelſki Heli Káptan s potom-
ſtwa Itamár czterdzyeſci lat. Then był pirwſſym káptanem/ przenyoſſ-
ſy ye od ſynow Eleázárowych ktorzy byli Phinnee/ Abiezer/ Buzy/ Ozy.

O Sámuelu.

Helkaná. 1.Krolew.1.

Był thego czáſu
mąż yeden z Rámá
thy imyenyem Hel-
kaná z Efraim Lewitá ál-
bo z Bethleem/ then myał
dwye zenye Anne y Phen-
nenne/ Anná byłá cudna
ále nyepłodna. Chodził ten
Helkaná według vſtáwy zá
koná do Sylo/ gdzye był
dom Bozy/ ku poſludze á
chwale Boſkyey. Byli w Si
lo przy kośiele dwá ſynowie
Heli Ophni y Phinees Ká-
płani. A gdy czynił ofyárę



Helkaná/ dał Phennennye dwye częſci/ thákyeż ſynom yey/ ále Annye yednę
częſc/ ktora ſmutna odeſſłá/ á tho dla ſwey nyepłodnoſci/ nye yedząc áni piyąc
ſſłá do drzwi kośielnych gdzie ſyedział Heli/ modliłá ſye Pánu Bogu s płáczem
áby yą pocyeſſył płodem/ mowyąc: Yeſli mi daſs miły Pánye płod męſki/ ſlubu-
yę go dáć tobye ná poſługę domu twoyego przez wſſytek czás żywotá yego.
Heli káptan mnimał by byłá piyána/ rzekł knyey: Przetrzeźwi ſye trochę od winá
ktorymes ſye vpiłá. Ktora rzekłá/ nye wyerzcye pánye bych ſye vpiłá/ ále żem nie
wyaſtá nyeſſczęſna/ modl ſye zá mną. Porozumyał Heli iż to o nyepłodnoſc idzye
rzekł/ day ći Boże czego żądaſs. Przeto ſſłá przeſpyecznye weſoła nye wątpyąc
ále máyąc zupełną nádzyeyę w Bodze że yą pocyeſſy. Yſtáło ſye iż porodziłá ſy-
ná/ dáłá yemu imyę Sámuel/ tho yeſt żądanye/ y nye wychodziłá nigdzyey z do-
mu/ áż dzyecyę odchowáłá v pyerſi. A gdy go odchowałá/ wyodłá gi do koſcyo-
łá ze trzemi Cyelcy y mąki trzemi myárámi ná ofyárę y dzbanem winá do Sylo/ y
ofyárowáli Cyelcá/ á dzyecyę poruczyli káptanowi Heli. Rzekłá Anná do Heli/
Nyechay żywye duſſá twoyá w Bodze/ ono to yeſt dzyecyę zá ktores ſye przyczy-
nyał do Páná Bogá á wyſłuchał cye/ ktoregom obyecáłá ná wyeczną poſługę
domu Bożego: y modliłá ſye Anná rzekąc: Vrádowáło ſye ſerce moye w Pánye
etc. Y poſługował Sámuel w koſcyele Bożym Káptanom/ vbyeráyąc ſye w o-
dzyenye prorockye/ á mátká mu dawáłá káżdy rok ſuknyą. Synowye Heli nyeu-
ććiwye ſye záchowáli przy domye Bożym/ s czego ye ocyec łágodnye karał. Prze-
to był Pan Bog obyáwił Heli iż ich myał rychło zbáwić ich doſtoyeńſtwá.
Yednego czáſu Heli ná łożu leżał/ bo był ná oczy záchorzał/ Sámuel theż przy
nim leżał przy domye Bożym. A gdy go Pan Bog záwołał/ mnimał by go He-
li wołał/ ſſedł do nyego. Rzekł Heli/ wſſák cye nye wołam wroć ſye á ſpi. Sſtá-
ło ſye tákyeż po wthore/ bo yeſſcze Sámuel nye rozumyał głoſu Páńſkyemu. A
gdy go Pan wezwał trzeći raz/ ſſedł do Heli przedſyę. Ale Heli porozumyał iż
go pan bog

Sámuel ſye vrodził.

Zadanie

go Pan Bog wzywał/ przeto go náuczył/ gdy cye drugi raz Pan záwołá/ nye chodź nigdzyey ále rzecz/ mow Pánye/ bo ſłyſſy twoy ſługá. A gdy go Pan Bog drugi raz záwołał/ rzekł/ mow Pánye ſłyſſy ſługá twoy. Y rzekł Pan Bog do Sámuelá: Oto yá czynyę ſłowo w Izráelu/ iż ktory bedzye ſłuchał/ będą brzmieć vſſy yego etc. Ráno przywyodł Heli Sámuela ná przyſyęgę/ áby mu powyedział co Pan Bog yemu powyedział. Rzekł Sámuel powyem ale proſſę myey to przy ſobye/ ták Pan powyedział: Oto yá vczynyę ſłowo w Izráelu/ ktorego gdy ktho ſłucháć bedzye/ będą brzmyeć obye vſſy yego/ będę ſądził dom Heli dla złosci/ przeto iż widział zbytki ſynow ſwoich á nye karał ich. A on rzekł: Pan yeſt/ co do- brego yeſt przed oczymá ſwymi/ nyechay czyni. Rosł tedy Sámuel: Poznał lud poſpolity iż Sámuel wyerny prorok Páńſki/ przeto ſye go wſſyſcy rádzili.

Stáło ſye/ gdy Philiſtinowye ſebráwſſy ſye ná walkę v Aphek/ y lud Izráelſki ſye też ſebrał przeciw im/ potkáli ſye zbroynye v kámyenyá/ kthory potym zwano kámyeń wſpomożenyá/ porażem Izráelitowye/ thák iż poległo ná plácu czterzy tyſyące ludzi. Rzekli ſtárſſy/ wynyeſmy Arkę od Silo. Y wzyeli Ar- kę Bożą/ ktorą nyeſli dwá ſynowye Heli/ bo yuż ocyec ich nye widział/ kthorym ocyec rzekł áby przez nyey do domu nye przychodzili. A gdy ſye drugi raz śnimi po- tkáli/ porażeni yeſſcze gorzey Izráelitowye aż vcyekáli/ gdzye trzydzyeſci thyſyąc ludu pyeſſego poległo/ y dwá ſynowye Heli zábici/ Arkę Bożą wzyęto Izráeli- tom. A gdy to vſłyſſał Heli/ padſſy ná wznak s ſtołká przebił ſobye cyemye y v- márł/ y przeſſłá ſławá od ludu Izráelſkyego. Porażeni Zy- dowye. Arká wzyetá.

Láta od ſtworzenya wſſech rzeczy 4087.

Samuel Prorok y Kſyążę y Kápłan/ po Heli Kápłanie ſprá- wował lud Izráelſki aż do pomazánya Krolá Saulá.

Gdy Philiſtinowye wzyeli ſkrzynyę álbo Arkę Bożą Zy- dom/ poſtáwili yą v ſwego bogá Dagon w Azocye. A gdy było ná ſwitányu/ ná- lezli Dagoná á on padł ná zyemyę przed ſkrzynyą Bożą/ czynyąc yey poćciwoſć/ á podnyowſſy go położyli záſye ná ſwym myeyſcu. Názáyutrz záſye nálezli go ná zye- mi/ áno mu vcyęto głowę y ręce ná progu/ przeto yeſſcze y dziś w Azocye nye de- pcą progu kyedy ktory wchodzy do koſcyołá: Y rozgnyewał ſye Pan Bog ná A- zotſkye ludzi/ przeto ná nye dopuſcił plagę/ wyelki bol wnętrzny gdy ye myſſy gry- zły áż było widáć wnętrznoſci/ y ine plagi. Ktorzy gdy ſye rádzili ſthárſſych ſkąd im to przyſſło. Yedni mowili dla Arki/ drudzy przeciw temu. A gdy tho obaczyli kápłani ich iż dla Arki/ vrádzili yą záſye odeſłáć włożywſſy w kápſę pyęć myſſy zło- tych/ y oſob tákyeż pyęć złotowyeczych/ á przy ſkrzyni położyć/ bo tyle myaſt tę plá- gę cirpyáło. Włożyli yą tedy ná nowy woz á záprzęgli dwye krowye cyelne/ ktore nigdy nye bywáły w yárzmye/ á cyelętá ich domá záwárli/ przetho chcąc ſye do- wyedzyeć yeſli to dla ſkrzynye Pan Bog przepuſcił/ mowili poydą proſtą drogą krowy z wozem/ nye vchyláyąc ſye ná lewo áni ná práwo s ſkrzynyą/ do Betſámi- dow ludu Zydowſkyego/ á yeſli krowy do cyeląt w ſtronę ſye vdádzą/ thoć z inney przyczyny plagá. A gdy ták vczynili/ ſſły krowy z Arką Páńſką proſto do Beth- ſámidy/ á było to myáſto kápłáńſkye/ á Philiſtinowye ſſli zá nyą. Bethſámitowye w ten czás żeli pſſenicę. Przyſſedł woz ná rolą Jozue y ſtánął/ á tam złożyli ſkrzy- nyę ná kámyeń wyelki y kápſę s klenoty Lewitowye/ poſyekli woz ná drwá/ krowy tákyeż porzázáli/ włożyli ná drwá ku ofyerze. Ale ye Pan Bog plagą morową zá- ráźił/ iż ich poległo pyęćdzyeſyąt tyſyęcy poſpolitego ludu/ á ſyedmdzyeſyąth mę- żow Bethſámickich/ á to dla tego iż widzyeli Arkę odkrytą nye będąc kápłány. (Tu ſye Doktorowye pytáyą/ czemu tey plagi Pan Bog nye przepuſcił ná Filiſti- ny/ gdy byłá w Azocye á potym w Aſkálonye przez ſyedm lath. Powyádą iż oni nye mogli zgrzeſſyć widzenim/ gdyż im thego nye zákázowano/ ále Zydom wyele- kroć zákázowano y oſtrzegano/ przeto nyepoſłuſſeńſtwem zgrzeſſyli/ ſłuſſną zá- płátę wzyęli.) Boyąc ſye Bethſámitowye ktorzy byli z zyemye Judowey/ poſłáli Dagon. Azot. Dagō obcyet. 1. Krolew. vi. Arká Bożá wrocona. Plagá ná Zy- dy. Pytánye Do- ktorow.

Káriátowye. Aminadab. do mężow Káriátskich áby do śyebye Arkę Bożą przywyeźli. Ktorzy ták vczynili/ y ostáwili yą do domu Aminadab Lewity spráwyedliwego/ ktory yą w swey prácy chowát przez dwádzyeścyá lat. Potym yą Sámuel przenyosl do Máspha/ potym do Galgi przez Saula: potym przez Dawidá do Naboth: potym do Sionu: ná ostátek do Sálamoná do kośćyotá swego. A gdy byli Káldeyczyczy kośćyot zápálili/ skryt yą byt Jeremiasz w táyemne myeysce. Pothym pewnye nikt nye wye gdzye śye podzyátá. Pissą nyektorzy iż do Rzymá bytá przenyeśyoná.

Sámuel widząc iż śye záśyę lud ku Pánu Bogu swemu obrácá

á nádzyeyę w nim poktada/ rzekt k nim: Podźmy do Máspha á będę śye modlit zá wámi. Tám (yáko pisse Jozephus) batwáná stárt ná proch/ z wodą zmyessat/ dawát ludzyom pić chcąc śye wywyedzyeć yesli yessćze v ktorego czárt w sercu álbo w myśli záchowány/ tákyemu wnet od oney wodi wárgi śye zrosly áni mogt gęby rozdzyewić. Tam ye też náuczat rozeznanya Boskich. Styssąc Filisthinowye iż śye Jzraelite sebrali do Másphy bez zbroye/ sebrali śye ná nye. Bácząc to Jzráel boyąc śye rzekli do Sámuelá/ modl śye zá námi Tám Sámuel ofyárę vczynit ku

Porázeny phylistinowye. chwale Boskyey/ prossąc Páná Bogá o wspomożenye. A gdy śye pothkali s nimi/ Pan Bog wyelki grom vczynit iż śye Filistinowye polękli/ poczęli vcyekáć á Zydowye ye gonili biyąc áż do gránic. Tám Sámuel potożyt kámyeń á przezwat ono myeysce kámyeń wspomożenya/ zá ktory yuż dáley Filistinowye zá Sámuelá nigdi nye przechodzili. Nád to wrocili myásta ktore byli Zydem pobráli.

Sądzit tedy Sámuel swoy lud w pokoyu w Betel/ w Galgali/ y w Másphát/ obchodząc od yednego do drugyego káżdy rok/ á wrácat śye záśyę do Ramáthy/ gdzye też ná spráwy do nyego chodzili. A gdy śye yuż zstárzat/ zásádzit swemi synÿ

Nyespráwyedliwi Sędzyowye. ny myeyscá swoye/ Johel/ Abiam/ w Bethel/ w Bersábee/ y indzyey/ áby ná myeyscu yego lud pospolity spráwowáli. Ale prętko ná dáry swoy vmysl obrocili/ przeto sądzili przewrotnye. Widząc to lud pospolity/ rzekt do Sámuelá/ wybyerz nam Krolá/ ktoryby nas spráwowat/ yáko ini ludzye mayą. Nye mito tho byto Sámuelowi. A gdy śye tego mocnye dopiráli/ rádzit śye Sámuel o to Páná Bogá. Ktory rzekt/ stuchay gtosu ich/ nye yednoć cyebye zárzucili ále y mnye/ bych nád nimi nye Krolowat/ wssákże rospowyedz im pirwey práwo Krolewskye.

Rzekt tedy Sámuel do nich/ to práwo Krolewskye będzye nád wámi: Synowye wássy mussą być służebnikámi v nyego/ yedny poczyni yezne/ drugye pyesse/ drugie kowalmi ná zbroyę/ drugye oraczmi: S corek wássych podzyátá służebnice/ z yednych kuchárki/ z drugich mtynárki/ z drugich prządki/ tákyeż paczki: S czeládzi wássey álbo y z dobythká vczyni co chce/ dworzánom swym da lepsse rzeczy/ á was zá stugi będzye myat. Lud pospolity rzekt nye stuchamy cye w tym przektádányu/ nyechay będzye Krol nász/ ktory przed námi będzye walczyt. Rzekt Sámuel/ idźcye teraz do domu/ potym was przyzowę gdy będzye trzebá.

O Saulu y pomázányu yego ná Krolestwo.

Byt tego czásu mąż yeden z narodu Bemiamin imyenyem

Cis. Saul. Cys/ ktory myat syná imyenyem Saul/ nád ktorego lepssego nye byto w Jzráelu. A gdy poginęty oslice temu Cysowi/ rzekt do syná: Weźmi s sobą chtopcá yednego á idź sſukáć oslic. A gdy sſli po gorach Efragim do zyemye

Suf. Salise y Bemiámin/ nye nálezli ich: przysſli do zyemye Zufowey/ kthory byt prádzyádem Sámuelowym/ rzekt Saul do chtopcá/ wroćmy śye do domu by śye o nas ocyec moy nye troskat. Rzekt chtopyec/ w tym tu myescye yest wyesscżek Bożÿ/ ktory bez wątpyenya prawdę powye káżdemu ná pytánye ludzkye. Rzekt Saul/ á coż mu dáć mawá? Rzekt chtopyec/ mam yá w ręku czwartą część totu srebrá. A sſli do Ramáthy y rzekli dzyewkom ktore sſty po wodę/ áza tu yest? widząc że to yest Prorok. Ktore rzekty yest/ dzis czynit postugi kośćyelne. A gdy chodzili po myeyscye/ vyrzat ye Sámuel (á przed tym yáko wczorá/ roskazat Pan Bog Sámuelowi: Posle yutro do cyebye męzá z narodu Bemiamin/ ktorego pomáześ ná krole-

żeś ná krole-

żeś ná Krolestwo ludu Izraelskiemu). Rzekł mu Pan Bog: otho yest then mąż.
Rzekł Sámuel Saulowi/ iam iest widzący, to iest praktikarz/ ssthep będzyesz
sennią yadł/ yutro poydzyesz/ o oslice się stáray powim ci o nich. A gdy śsedł
posádził go zá stoł przed trzemidzyesty meżow wyżssey/ kthorych też był prosił ná
cześć/ y położył przeń krolewską sstukę myęsá/ tho yest/ s práwey części Baráná
przedniey. A gdy ráno wstáli á myeli iść z myástá/ rzekł Sámuel: Nyechay chto-



pyec przodkyem idzye á thy
máło zostań/ iż ći oznaymyę
słowo Pańskye. tam Samu-
el wzyąwssy oleyu wlał mu
ná głowę/ cáłował go á — Saul pomázan na krolestwo.
rzekł: Pomázał cye Pan
Bog ná Krolestwo ná swo-
ye dzyedzinę/ á toć ná znák
dam/ gdy odemnyę odey-
dzyesz/ naydzyesz dwu me-
żu v grobu Rachel/ ktorzyć
powyedzą iż nálezyone są o-
slice/ á gdy przyydzyesz do
dębu Thabor/ naydą cye
trzey meżowye/ yeden no-
ssąc trzy Kozły/ á drugi troye chlebá/ á trzeci flassę winá/ á weżmyesz z ręku ich
dwoye chlebá. Potym przyydzyesz ná myeysce ktore zową Stanye Filistinow/ po-
tkasz sye z Proroki sstępuyącemi z gory Pańskyey/ śpyewáyąc wesele/ gędąc ná
gęślach/ y prorokuyąc/ to yest/ Bogá chwaląc/ á wstąpi w cyę duch Prorocki/
á będzyesz śnimi prorokował. A gdy then znák vyrzysz/ wyedz iż stobą Pan Bog
yest/ idź że przedemną do Gálgale/ á ya poydę zá tobą/ ábyczynił ofyárę syedm
dni: Przydał yesscze Sámuel/ poczekay tu áż przyydę do cyebye á vkáżęć co masz
czynić. A gdy Saul przyssedł do Prorokow/ prorokował śnimi/ y dziwowáli sye — Saul prorokował.
ći co go ználi mowyąc: Azá też Sául myędzy Proroki/ y Cys ocyec/ yákoby rzekł — Ner.
gdyż nye yest z narodu Prorockyego. Potym wssedł do Ner Stryá swego/ kto-
ry gdy go pytał o Sámuelu/ odpowyádał mu/ ále gdy pythał o pomázányu ná
Krolestwo/ milczał.
Wezwał tedi Sámuel ludu Żydowskyego do Másphy rzekł: Stoycye przed Pá- — Máspha.
nem/ będzyem pusscząć losy ná wssytki narody nasse/ tháktyeż domy ich. Y ná-
lazł los narod Bemiáminow á śsedł yż do Saulá syná Cys, Wyedząc tedy Saul
iż go ssukano/ skrył sye/ yákoby nye chcąc przyyąć przełożeństwá tego. Nálazssy
go postáwili w pośrodku ludu/ á był nád iny lud wzrostem wysoki/ przetho rzekł
Sámuel: Oto kogo Pan Bog wybrał nye yest mu rowyen żadny myędzy wssyt-
kim ludem. Záwołał wssytek lud/ Bog day był zdrow ná długye czásy. Nápisał
Sámuel vstáwę Krolestwá/ y czcił przed wssytkimi przy Krolu/ y położył ty ksyę-
gi w domu Bożym przy ołtarzu/ y wrocili sye do domow. Nápisał theż Sámuel
ksyęgi Sędzyow/ to yest Judicum/ też Ruth historią/ y pirwsse ksyęgi krolewskie — Náás.
¶ Sstáło sye potym iż Náás Amonitski obległ Jabes myásto Gáláátskye. A gdi
obęgnáńcy prosili o przymyerze. Rzekł/ wten obyczay vczynyę yednánye swámi/
iż káżdemu z was oko práwe wyłupyę/ bo drugim tákyeż podzyáłáł. Rzekli knye-
mu/ day nam do syodmego dnyá przedłużenya/ w kthorych poślem do swoich áby
nas rátowáli/ yesli nye rátuyą wynidzim z myástá do cyebye. Gdy sye tego Sa-
ul dowyedział/ ssyekał wołu ná kęsy drobne rozesłał po Izráelskich kráinach
stym poselstwem: Kto nye poydzye zá Saulem á Sámuelem/ ták sye ostánye ye-
go wołom. Y wyssło wssytkich yáko yeden/ trzy stá tysyęcy/ y ossykował ye Krol
ná trzy woyská/ ná świtányu poráził woysko Ammonitowo. Rzekli potym wssyscy
do Sámuelá/ kto yest táki co mowi áby Saul nye był Krolem wydaycie go nam
ná zábicye. Rzekł Saul/ nye będzye dziś nikt zábit/ bo dziś Pan Bog zdrowye zá-
chował w Izráelu. Y powtore Sámuel pomázał Saulá ná Krolestwo w Gál-
gali

gali. Rzekł tedy Samuel do ludu: Oto krol idzie przed wami, mnyeścye odrzu
cili y Pana, á to wam bendzie znamię. Iz wam Pan Bog dat Krolá w gnye-
wye/ otho dzis yest yasny dzien y zniwo pszenice bede prosił Páná á da grom y
desscz. Nostáto sye tak wnet przeciw przyrodzeniu onyey zyemye. A lud boyąc sye
1. Krole. xij. rzekł: Modl sye zá námi prosimy/ vczynilismy zle prossąc o Krolá. Rzekł Sámuel:
Zgrzessyliścye/ nye odstępuycyesz potym od Páná/ bo yesli inácżey vczynicye zgi-
nyecye y s Krolem wássym.
Był Saul s przodku dwye lecye dobrym á spráwyedliwym Krolem. Bogá sye
boyąc/ przeto sye mu fortunnye wssytko wodziło. Ale potym był okrutny nad lu-
dem/ nyespráwyedliwy/ vstáwámi Boskyemi gárdził/ sobye wssytko przypisował
á nye Bogu. Wybrał sobye trzy tysyące ludu/ s kthorych dwá myał przy sobye w
Máchmye y Betel/ á trzeci s synem yego Ionátham w Gabie Beniámin/ gdzye
poráził straż Filistińską ná myeyscu obronnym/ czynyąc sye panyem Izráelu.
Styssąc to Filistini sebráli sye przeciw Izráelom trzydzyesci tysyąc wozow/ á ssesc
thysyąc yeznych z ludem bez liczby. Saul wsthąpiwssy do Galgal wezwał lud y
Sámuelá w rádę ku pythányu Páná. A gdy Sámuel czekał do syedmi dni we-
dług vmowy/ rozbyegł sye lud od nyeᵒ á pokrył po yáskinyach dla boyáźni/ á dru
dzy áż do namyotow Filistińskich ssli służyć im. Gdy widzyał Saul s skodą cze-
káć thák długo do syodmego dnyá czynił ofyáry spokoyne. A gdy wypełnił/ przy-
ssedł Sámuel pytał Krolá cos to vczynił? Rzekł Saul/ poucyekał lud zdáło mi
sye szkodliwye czekáć cye długo/ czyniłem ofyárę boyąc sye nyeprzyacyelá. A w
tym Sául wystąpił iż bez Sámuelá czynił ofyáry. Przeto rzekł Sámuel/ żadnym
obyczáyem twoye Krolestwo dáley nye powstánye. Ale ssukał Pan inego Krolá
według sercá swego áby lud yego spráwował. Nodssedł Sámuel do Gábaá
Beniámin/ á Saul wyssedł przeciw Filisthinom/ á nye było ich snim yedno ssesc
set ludzi á Ionátá syn/ y tho nye myeli myeczow áni Rohąthyn/ okrom Saulá á
Ionáta syná yego/ ábowim zápowyedzyeli byli Filistinowye swoim rzemyeśnikom
áby im żadney bronyey áni zbroye nye czynili/ gdyż swych nye myeli rzemyeśnikow.
Jonatá. Strraża Phylistinska. Kazał Arkę przynyesc do namyotow Ionatá syn Saulow krom oycowskyey wiá
domosci/ ssedł z Rycerzem yednym áby straż Filistińską rozbił. Przyssedł nád wał
gdzye było kámyenye záwyesiste yako zeby w skále. Rzekł Ionátás do służebnika/
yedno sye vkáżym Filisteńskim/ á rzeką poczekaycye yedno/ stoymyś: á yesli rzeką
chodzcye yedno do nas/ tedy poydzyem/ da ye nam Bog w moc/ bo v nyego wyel
kosc máłosc/ á máłosc wyelkosc. A gdy im rzekli Filistinowye przez wał/ podzcye
yedno do nas. Nieźli przez one skáłe ná reku y ná nogach áż ná drugą stronę prze
lezli/ á sługá yego zá nim. Sstrássył Pan Bog on lud Filistińśki od Ionathaná
iż poczeli vcyekáć. Zábił ich tám Ionátán dwadzyescyá/ drudzy vcyekssy do woy-
ská Filistińskyego powyádáli cyągnąc Saulá z wyelkoscyą ludzi. Strwożyli sye sá
mi bárzo áż sye sámi bili vcyekáyąc. Saulowi to powyedzyeli sspyegowye/ porádzi
wssy sye Páná Bogá gonił nyeprzyacyele/ y oni co byli vcyekli do Filistinow przy-
stáli zásye do swoich/ á bili Filistiny gonyąc ye/ á było ich yuż ná dzyesyęć tysyąc w
gromádzye. Saul áby sye pogonyey nye myeskáło/ roskazał pod przeklectwem y
gárdłem/ áby żadny nye yadł áż do wyeczorá áżby sye pomscił nád nyeprzyacyel-
mi. A gdy ssedł lud zá pogonyą/ nádchodzili myod cyekący/ ále sye knyemu nye
schyláli/ tylko Ionás/ kthory nye wyedzyał o przeklinányu oycowskim/ rozmoczył
pręt w potoku á skossztował myodu/ y oswyecíły sye yego oczy. A gdi mu powye-
dzyeli o przeklectwye oycowskim/ przestał wnet. A gdy sye przez káplaná rádził
Páná Bogá kázeli ná Filistiny vderzyć? Zámllczał Pan ná to spytánye. Przetho
Saul wywyádował sye gnyewu Boskyego. A gdi sye wywyedzyał ná syná iż yadł
myod nád zapowyedź yego/ postáwił lud ná yedney stronye á sam s synem ná dru-
gyey stánał/ kazał pusscząć losy kto winyen gnyewu Bożego/ yesli on álbo syn/ á
myał káżdi ráki gárdło dáć. Padł los ná syná yego. Rzekł Saul/ coś vdziáłał
przeciw Bogu. Rzekł Ionátá/ nic inego yednom myodu skossztował nye wiedząc
o zapowyedzi wczorá. Rzekł Saul/ musisz vmrzeć Ionátá/ bo by tego pan Bog
ná mnye pátrzył. Rzekł lud pospolity/ yesscżesz by myał Ionátá vmrzeć/ przez kto
rego Pan

rego Pan Bog lud Izráelſki wybáwit/ y wydárli go z ręku Saulowych. Saul bę
dąc potwirdzony w kroleſtwye/myat wſſędzye zwycyęſtwo nád nyeprzyacyelmi/ á
bit Amálechá. Synowye Saulowi byli/Jonátás/Jeſui/Melchiſua/ cżwarti Hiſ- Synowye.
boſet mtodſſy. Cory byty yego/ Merob/Michol/ á zoná Achinoe/ á Hetman woy- Cory. Zoná.
ſká Abner/ſyn Nerow brát Cizow. Mowit Sámuel do Saulá/ Pan Bog to mo Hetman.
wi/áby wygtádzit Amálechá ze wſſytkim yego ludem/ kthori powſtawat przećiw
Izráelowi gdi ſſedt z Egiptu. A gdi zebrat Saul ludu dwye ſcye tyſyąc pyeſſe°/
potkat ſie z Amálechem/rzekt Cineuſowi/ odſthęp od Amálechá bym cye ſnim nye
porázit/bos ty cżynit mitoſyerdzye nád Izráelem. Porázit tedi Saul Amálechity/ Cineus.
á przepuſcit krolowi ich Agag y dobytku yego. Rzekt Pan Bog do Sámuelá/ żal
mi żem Saulá krolem wybrat. Modlit ſye zá nim Sámuel przez wſſytkę noc. Po-
tym Saul vcżynit ſobye triumf pychy obycżáyem pogáńſkim. Szedt k nyemu Sá-
muel wyrozumyawſſy yego rzecży. Saul przećiw yemu wyſſedt. Karat go ſtego
Sámuel/iż Amálechowi przepuſcit/y z inych rzecży kthore cżynit nad wolą Bożą.
Rzekt wymawiáyąc ſye iż to vcżynit áby zachowat niektore ludzi żywo ku ofyerze á
dzyęki cżynyenyu/ ku cći á chwale Bożey. Rzekt ná to Sámuel/ lepſſe yeſt poſluſſeń
ſtwo nizli ofyará. Rzekt Saul/zgrzeſſytem/ále ná then cżás weżmi grzech moy.
Rzekt Sámuel/ odrzućit cye Pan Bog ábys dáley Krolem nye byt nád Izráelem
A gdy chcyat od nyego Sámuel precż iſc/vchwyćit go zá ptaſſcż krol Saul/ y ro-
zdárt ptaſſcż ná nim. Rzekt Sámuel/ták Pan Bog kroleſtwo dzis twoye rozdárt
to yeſt od twoich potomkow. A gdy ſye obá modlili do Páná Bogá/przykazat Sá
muel przed ſyę przywyeſc krolá Agág/ ktorego gdy przywyedzyono ttuſtego/á on Agág krol.
drżat y rzekt/ tákże myę dzis rozdzieli s ſwyátem gorzka ſmyerć? Potym go ſſyekat
w kęſy Sámuel y wroćit ſye do Rámáthi. Sámuel ptákat Saulá/ przetho Pan
Bog rzekt do nyego/ yeſſcżeſs ptácżes Saulá gdym go zárzućit. Náley w rog ole
yu/ á idż do domu Iſſai álbo Jeſſe/ á pomáż yednego s ſynow yego ná krolęſtwo/ 1. Krole. xvi.
á iż ſye boiſs Saulá/wyedż cyelcá yákoby ku ofyerze. Y vcżynit ták. A gdi przyſſedt
do Bethleem/rzekli k nyemu ſtárſſy/ ſpokoyneli tu yeſth twoye przyſcye? bo zá tyo
myęli iż nye dármo przyſſedt/álbo kárác kogo/álbo od oblicżnoſci krolá vchodzit/ y
nye ſmyeli go przyyąć. A gdy powyedzyat iż przyſſedt ku ofyerze/ cżynili mu poććí-
woſc. Poſwyęcit Iſſai y ſyny yego/y poſtáwit ye wnet przed ottarzem. Widząc Sá Iſſai álbo Jeſſe.
muel Heliabá vrodi dobrey/ myat zá to iż ten krolem będzye. Rzekt k nyemu Pan Heliab.
Bog/ nye pátrzę ya ná ludzkye vrodi áni cudnoſci cyáta gdi przetożeńſtwá rozda-
wam/ yedno ná myſli cnotliwe. A tákże ſye sſtáto y drugim ſynom/ kthorych byt
Iſſai ſyedm poſtáwit y z wnukyem Nátán od ſyná Sámaa iż ich nye pomázat.
Rzekt Sámuel/ wſſyſcyli tu ſynowye twoi ſą? Odpowyedzyat Iſſai/yeſſcże mtod- Nátán.



ſſego nye máſs/ kthory páſye
owce. Przywyedzyon thedy
Dawid z roſkazánia Sámue
lowego rumyány y cudny/ y
pomázán przez Sámuelá ná
Kroleſtwo w poſrodku brá-
cyey ſwey/á sſtąpit nań duch Dawid pomázan.
páńſki/ á od Saulá odſtąpit
á zty przyſtąpit/ ktory go ná
cżáſy ruſſat. Przeto rzekli ſłu
dzy Saulowi/ otho cye duch
zty poruſſa/ kaſs przy ſebye
dobremu gęńcowi być cocby
od cyebye duchá ztego ſwym
gędzyenim wdzyęcżnym od-
pędzat. (bo cżárt gędźby roſkoſſney ćirpyeć nye może) Y powyedzyano Saulowi iż
Dawid vmyat gąſc ná lutni. Poſlat Saul do Iſſai po Dawidá/ ktory przyſſedł z
winem á chlebem y koztem do Saulá/ y gądt mu ſlodkye ſpyewánye/ gdi go cżárt
pocżynat wzruſſáć/ y byto lżey Saulowi/á gdi vcżicht odchodzit Dawid do oycá.

Sſtáto ſi

Sstáto sye potym/iż sye zebráli Philistinowye przećiw ludu Jzráelskyemu/ Sebrat
sye też Saul z ludem Zydowskim. Potożyli sye w dolinye modrzewyu. Wysszedssy
Goliáth z woyská Philistinskyego mąż wyelkyey vrody z narodu Gigánthow/ ná
wzwyś ssesc tokći y ná dtoń/przesládowat lud Jzráelski mowyąc iż są nyewolnicy
Philistinskich/y wywabyat yednego śnich ná rękę bić sye śnim sam á sam/ ktory ko-
go przepomoc myat/lud wssytek pod poslusseństwem yego będzye. Bali sye Jzráe
litowye Goliatá y vcyekáli. Styssąc Dawid iż krol Saul obyecat corę swoyę dáć
Goliath. temu ktoby Goliatá zábit/y vbogáćić go/ pokusit sye oń/ á w tym go brácya kará
li/zwtasscżá Heliab/przypisuyąc mu nyegodnosc ktemu. Styssąc to Saul wezwat
go k sobye. Rzekt mu Dawid/ya slugá twoy będę wálczyt przećiw Philisthynowi.
Bronit mu tego Saul dla lat dzyećinnych. Rzekt Dawid/ ya slugá twoy zábitem
Lwá y Nyedzwyedzyá gdi mi stádo náchodzili/ vczynyę tákyeż temu nyeobrzázań-
cowi yáko yednemu śnich. Vbrát go thedy Saul we zbroyę swoyę/ ále yą Dawid
zrzućit iż sye w nyey nye náu-
czyt bywáć/ ále wzyąt kiy pá
stherski á pyęć kámyeni z rze-
Procá. ki smágte do proce/ schowat
ye do kálety/ y sszedt przećiw
Goliátowi/ ktory vyrzawssy
go rzekt/ ázażem ya pyes żes
ná myę s kiyem przysszedt.
Ktoremu Dawid/ tys przy-
sszedt ná myę we zbroi/ á yá k
tobye w imyę Boże/ áby dzis
káżdi koscyot wyedzyat/ iż nie
w myeczu Pan Bog wspo-
Goliáth zá-bit. magą/ ćisnąt Dawid kámie
nyem s proce/tráfit Goliatá



w czoto/po wtore y po trzecye tráfyat go w czoto áż padt/ przypadssy dobyt yego
myeczá/y vcyąt mu ssyyę. Vcyekáli tedi Philistinowye/á lud Jzráelski gonit ye áż
Akkáron. do brony Akkáron. Wzyąt tedi Dawid gtowę y myecż y przynyosl do namyotu swe
go. Potym przynyosl to do Jeruzalem/áby to wtożono do domu Bożego ná znák
zwycyęstwá. Ten myecż potym Achimelech wzyąt. Od tego czásu wzyąt byt towá-
rzystwo y przyyazń Jonátás syn Saulow z Dawidem/ y dat mu s syebye ssáty swe.
Gdi sye wroćili z woyská/ nyewyásti y dzyewki Jzráelskye/czynyąc triumfy yáko by-
wat obyczay v nich wychodząc z myast spyewáty y gędty/Saul zábit tysyąc Phili-
stinow/á dzyewki zásyę odspyewawáty/ á Dawid dzyesyęć tysyęcy.
Styssąc to Saul żátuyąc rzekt/ co mu inego przystoi yedno Krolewski stolec/ bat
sye áby z yego domu krolestwo nye wyszto. Przeto nye pátrzyt oczymá prostemi ná
Dawidá zayrząc mu. Tedi yednego czásu gdy czárt porussat Saulá/ gądt przy
nim Dawid/ vderzyt nań rohátiną Saul/y mnimat by go przytknąt k scyenye/á-
le sye Dawid vchylit á sszedt precż od nyego/ á czynit mu to dwá rázy. Dat mu po-
tym porucżeństwo nád tysyącem ludu/vpomináyąc go áby sobye mężnye poczynat
Merob. chcyat liby yego corę myeć Merob/ktora potym daná inemu/á to wten obyczáy/ á
by yáko zginąt od Philistinskich. A gdi sye Dawidowi podobátá Michol corá Sa
Obrzeski pucia. Michol. ulowá/rzekt mu Saul/ yesli mi przynyesyes obrzeskow sto Philistinskich/thedi corę
moyę odzyerzyss Michol/ábych sye pomscit nád nyeprzyacyelmi. Szedssy tedi Da-
wid do Akkaron s swym ludem /zábit dwye scye Philistinow/ktorych obrzeski przy-
nyosl yáko Saul roskazat/ ábowyem Saul tego żądat po nim/áby od Philistinow
zginąt. Widząc iż Bog śnim byt/zayrzat mu tego. Dat tedi Saul corę swoyę zá
małżonkę Michol Dawidowi nye z dobrey woley. Widząc Saul iż Dawid myat
przyyazń y táskę z dobrą stawą v wssech ludzi/ przykazat Jonacye áby go zábit.
Ale Jonátá máiąc wielką mitość przećiw Dawidowi/wystrzegt go y kazat sye mu
schronić/áżby pirwey z oycem gadat. Mowit tedi Jonátás oycu/ czemu grzessyss
chcąc rozláć krew nyewinną tego ktori wyswobodzit lud Jzráelski/ á thobye bárzo
potrzebny

potrzebity poſługámi ſwemi/s ktorego ſmyerci corá twoyá/żoná yego/ bytaby zá=
ſmucona aż do ſmyerci. Robaczyt ſye Saul/przyſyągt mu rzekąc/żywie pan Bog
iż nye będzye zábit. Przywyodt tedi Jonátá Dawidá przed Saulá á poyednáli ſye.
Porázit drugi raz Dawid Philiſtiny. Saul zayrzat mu tego/ pocżąt go cżárt gá=
báć/chcyat Dawidá zábić. Ale Dawid vcyekt do domu. R roſkazat Saul ſługom Dawid vciekł
ſwoim aby ſsli ráno á zábili Dawidá w domu yego. Michol żoná Dawidowá ba= przed Saulę.
cżąc to/ſpuſcitá go nádot oknem á ſłup vbrátá ná tożu ná myeyſce Dawidá.
A gdi Saul obacżyt oktámánye cory ſwey rzekt/ cżemus wypuſcitá nyeprzyácye=
lá mego? Rzektá Michol/batám ſye gdi rzekt wypuſć myę/ yeſli tego nye vcżyniſs
zábiyę cye. Przyſſedt tedi Dawid do Sámuelá do Rámáthy/ y powyedzyat mu Rámatá.
wſſytko co ſye dzyato/ y ſsli obá do Nayoth/gdzye bytá gorá w Rámácye/á thám
byt ſtek Prorokow. A gdi ſye o nim Saul dowyedzyat/poſlat tám ſługi áby Dawi
dá poimáli. Ktorzy gdi vyrzeli Proroki y Sámuelá ſtoyąc nád nimi/przyyęli duchá
prorockyego y prorokowáli. Poſlat Saul drugye y trzecye ſługi/ wſſyſcy thakyeż
przyyęli duchá prorockyego. Rozgnyewat ſye Saul ſſedt ſam zá nimi/ ále nizli
wſſedt do Nayoth ſtat ſye yáko bezrozumny/zyąwſſy s ſyebye krolewſkye odzyenie
cátą noc ſpyewat z drugimi. Vcyekt ſtámtąd Dawid/przyſſedt do Jonáty żátu=
yąc ſye tego. Rzekt mu Jonátá/ nye boy ſye nye vcżynić nic/ boć mi wſſytko ocyec
powye co ma vcżynić/á yą cyebye potym wyſtrzegę. Rzekt Dawid/wie ocyec twoy
że myę mituyeſs/przetoć nye wſſytkyego powye/przeto proſſę vcżyń thák yákoć po=
wyem: záchowam ſye ya tu do trzecyego dnyá/ á yeſli myę będzye pythat/ powyeż
żem ſſedt do Bethleem ná ſwyęto y ofyárę cżynić z narodem ſwoim/ yeſlić rzecże/
dobrze/ będę ſpokoyem/ yeſli ſye rozgnyewa/wypetni złoſć ſwoyę ná mnyę. Obye=
cat mu to pod przyſyęgą Jonátá vcżynić/wyſtrzedz go w tym/y dat mu znák przez
ſtrzelánye/yeſli ſye má yemu vkázáć z myeyſcá táyemnego/álbo precż odſtępić od o=
blicżnoſci Saulowey. A gdi byto przy ſtole w ſwyęto/ vyrzat Saul myeyſce pro=
żne podle ſyebye gdzye Dawid ſyadat rzekt/ gdzye Dawid? Wymawyat go Joná
tá yáko obyecát. Rzekt Saul/ ty go ná ſwe złe y ſromotę wymawyaſs y mituyeſs/
bo nye możeſs być przeſpyecżnym potomkyem kroleſtwá thego/ poki on żyw/ przy=
wyedź go ku mnyę bo żyw nye będzye. Rzekt Jonátá/ á cżemu? Pochwycit Saul
Rohátinę/ktorą záwżdi przy ſobye myewat/ chcąc vderzyć Jonátę/ ále Jonáthá
zbyeżat od oblicża yego ſmutny/áni yádt onego dnyá/ſſedt s chtopcem w pole gdzie
ſye byt zatáit Dawid/ v kámyenyá Ezcel/ y ſtrzelit z tuku ſtrzátámi trzemi/ kazat Ezzel.
po nyę chtopcu/ potym záwotat ná chtopcá/ otho ſtrzáty zá tobą/ dawáyąc znáć
Dawidowi áby ſye nye vkázowat przed chtopcem/ bo tak byli dáli ſobye znák/ yeſli
rzecże chtopcu/ oto v cyebye ſtrzaty/tedi Dawid mogt przeſpyecżnye wynidź/ á ye=
ſliby rzekt/oto ſtrzáty zá tobą/tedi znácżyto gnyew krolá Saulá. A gdi kazat od
ſyebye chtopcu Jonátá/ wyſſedt Dawid k nyemu/obtápili ſye s ptácżem/ powye=
dzyat mu Jonátá wſſytko ná oycá Saula co myſlit Dawidowi vcżynić.
Vcyekt tedi Dawid do Nobe do Achimelechá káptaná/gdzye byta Archá. Dziwo
wat ſye káptan że ták w troſſe ludzi zyęć krolewſki chodzi. Powyedzyat Dawid iż ro
zeſlat cżeladź ná potrzebę krolewſką/ proſit káptaná by mu co dat yeſć. Rzekt ká
ptan nye mam proſtego chlebá yedno ſwyęty (ktori zwali propoſitionis) wſſákże ye
ſli ſłużebnicy twoi myeli wſtrzymánye od żon mogą yeſć/yákoby rzekt/potrzebá tą=
mye zakon. Rzekt Dawid/myeliſmy wſtrzymánye od kilká dni/ ále ná drodze bę=
dąc mogto nas potkáć co nyecżyſtego inego Jozephus piſſe. A gdi wzyęli ocżyſcye
nye przez wodę/dat im chlebá ſwyętego y co mogto być ná ten cżás inego yeſć.
Zadat go też Dawid o yáką zbroyę/ dat mu Achimelech myecż/kthorym byt zábit Doech.
Goliatá. Doech Jdumeyſki/ páſterz Saulow byt tám w ten cżás/kthory wſſytko
widzyat co ſye dzyato/bo thám byt przyſſedt ná nabożeńſtwo z obyetnice. Przetho
Dawid vcyekt záſyę od káptana do Achis krolá Getſkyego pogáninà. A gdi go
też tám ſłudzy krolewſcy poználi/ vcżynit ſye Dáwid ſſalonym/ ſlinit ſie áż po bro= Dawid ſye vcżynit ſſalonym.
dzye cyekto/záwodzit ſye we drzwi. Rzekt Achis/czemuſcye mi przywyedli tego ſſa
lonego tu/ zaſs nam tákich nyedoſtawáto? wywyedźcye go precż/áby do mego do
mu nye chodzit. Gdi go wywyedli/ ſſedt potym Dawid od krolá Achis/á myeſzkat
w yáſkini

Odola yáſkinya. Máſfá. — w yáſkini Odollá/ tám k nyemu yego przyrodzeni przyſſli/ y wyele zbyegow k niemu
przychadzáło/ ktorzy myeli yákye krzywdi álbo obcyążenya/ tákyeż dłużnicy/ á było
ich w poczcye około czterzech ſet zbroiſtych/ s ktoremi ſſedł do Máſphy w Moáb-
ſkyey zyemi/ á tám zoſtáwił v krolá Moábſkyego oycá y mátkę. Przyſſedł potym do
zyemye Judá/ á thám ſye vkazał z láſá Areth nyekthorym Sau[l]owym w poczcye
nyemáłym. Przeto Saul będąc w gáyu ktory yeſt w Rámá/ m[ow]ił ku wſſytkim
około ſyebye ſtoyącym dzyerżąc rohátinę w ręku: Izali was vbogáci Dawid yá-
kim dárem álbo vrzędem? nye máſs żadnego z was coby myę wyſtrzegł/ wſſyſcyſcie
ſye ſnim ſmowili przećiw mnyę/ y ſyn moy włáſny Jonátá/ ſmowił ſye ſnim przećiw
mnyę. Wyſtąpił Doech y rzekł/ yam go widział w Nobe v kſyędzá Achimelechá ſy-
ná Achitobowá/ ktori mu dał yeść y myecz Goliatow. Rozgnyewał ſye krol/ we-
zwał k ſobye Achimelechá y wſſech káptanow ktorzy byli w Nobe/ y rzekł mu: Cze-
mus ſye ſmowił przećiw mnyę s ſynem Jeſſe Dawidem/ dałes mu yeść y myecz?
Rzekł Achimelech: Kto yeſt iny w twym domu wyernyeyſſy y ſławnyeyſſy nád Da-
widá zyęcyá twego/ idzye gdzie mu roſkażeſs/ com czynił yemu/ czyniłem z rádą Bo-
żą/ á tegom nye wyedział by od cyebye vcyekł. Roſkazał Saul ſłużebnikom áby
ſye rzućili ná káptany á pobili ye. Ale ſłużebnicy nye chcyeli ná pomázáńce Boże rę-

j. Krole. xxij. Okrucyeńſtwo nád Káplany. — ku ſwoich kłáść. Rzekł Saul Doech yáko przednyeyſſemu ſłudze: Nu ty wnyę.
Zábił tedi onego dnyá Doech oſmdzyeſyąt y pyęć káptanow vbráne w káptáńſkye
odzyenye. Pobił też Saul w myáſteczku káptáńſkim Nobe wſſytki ludzi/ ták dzye-
ći żony yáko y dobytek/ yáko był Bog obyecał narod Heli wykorzenić/ tylko był A-
biátár ſyn Achimelechow káptan vcyekł do Dawidá wzyąwſſy s ſobą ſſátę káptáń-
ſką Ephod/ to yeſt humerał/ ktorą był yeſſcże Moiżeſs vdzyáłał/ powyedział Da-
widowi/ co poczynił krol Saul káptanom. Rzekł Dawid/ yam yeſth ich przyczyną
śmyerći zoſtań tu ſemną/ kto będzye twey duſſe ſſukał/ będzye moyey. A zoſtał A-
biátár po oycu káptanem. Słyſſąc potym Dawid iż Philiſtinowye oblegli Ceilę/

Ceilá. — rátował myáſtá od nich. Dowyedział ſye Saul obległ w myeſcye Dawidá/ ále s
porádą Bożą/ wyſſedł z myáſtá z ludem ſwym w cáłośći. Szedł potym ná gorę pu-

Ziph. — ſſczey Zyph/ tám przyſſedł Jonátá do nyego/ pocyeſſył go y potwirdził mowyąc/
ty będzyeſs krolem Izráelſkim/ á ya po tobye wtory/ y ocyec tho moy wye. A znowu
ſobyę przyſyęgáli być w ſpolney przyáźni prawdziwey przed Gád prorokyem á ábiá-
tár káptanem. Przyſſli potym Zyphei do Saulá do Gábáá powyádáyąc iż ſye Da-

Achillis. — wid kryye v nas po gorze Achille/ podź á wydamyć go w ręce twoye. Rzekł Saul
wywyedzcye ſye dowodnye o nim gdzye yeſt/ á daycyę mi znáć. Dawid był s ſwoim
ludem ná puſſczy Maon/ a gdi go Saul ſſukał/ wſtąpił Dawid do yáſkinye gdzie
chował ſwe rzeczy. A gdi go w koło obſtąpili/ przyſſli poſłowye do krolá áby ſye co
rychley wroćił/ bo Philiſtinowye wcyągnęli wyelką mocą w zyemyę yego. A wro-
ćił ſye Saul przeſtáwſſy Dawidá przećiw Philiſtińſkim. Od tąd Dawid ſſedł ná

Engád. — przeſpyecznyeyſſe myeyſce Engádi. Saul wzyąwſſy s ſobą trzy tyſyące ludzi ſſedł
zá nim/ ſſukał go po ſkáłách poroſłych chroſtem gęſtem. Dawid s ſwoim ludem w
yáſkini ſyedział/ do ktorey yáſkinyey Saul wſſedł ná potrzebę przyrodzoną nye wie-
dząc tám o Dawidzye. Bacząc to ſłudzy Dawidowi rzekli/ dał go tu Bog w ręce

Saul był w ręku Dawidowych. — twoye. Ale Dawid vrznął płáſſczá yego potáyemnye (gdi gi s ſyebye złożył) ſáme-
go nyechał ſpokoyem áż wyſſedł. Potym ſſemráli ſłudzy Dawidowi iż go vpuśćili
máyąc go w ręku. Rzekł k nim Dawid/ ſmiłuye ſye Pan Bog nádemną/ gdy ſye
yą też ſmiłuyę/ áni mi ſye godzi wznośić ręku ná pomázáńcá Bożego/ ſkarzeć go
Bog ináczey yeſli mi zle myſli/ y vmyękczył vmyſł ſłużebnikow ſwoich iż go nie zábili.
Saul ſſedł przedſyę nye wiedząc ni o czym nic z yáſkinye/ zá nim Dawid wyſſedł wo-
łáyąc: Pánye moy y krolu. Oglądnął ſye Saul. Vkłonił ſye mu Dawid áż do zye-
myę á rzekł: Czemu wyerzyſs moy pánye nyeprawdziwym ludzyem/ ábych ya ſtał o
twe zdrowye/ teraz obácz yeſli twoye zdrowye nye było w ręku moich/ á przepuśći-
łem ći/ áni to vczynyę/ ábych myał ná páná ſwego á pomázáńcá Bożego ręce ſwo-

[illegible] — ye wznośić/ oto yeſt ſſtuká płáſſczá twego od dołu/ żem cye w ſwych ręku myał/ á
przepuśćiło tobye oko moye w yáſkini będąc/ áni ya ręku ſwych ná cye kyedi wznyo-
[sł]. [Kogo] przeſſláduyeſs álbo goniſs? pſá zdechłego? czy? komorá żywego? (yáko-
by rzekł

by rzekł/ obácz [illegible] czyniſz) Słyſząc to Saul rzekł płácząc/ cyebye to ſłyſzę ſynu
moy miły Dawidzye/ ſpráwyedliwſzyś mnyę/ Bog ći zápłáć zá to dobrodzyeyſtwo/
wyem iż będzyeſz krolowáł/ przyſyęſz mi iż nye zágłádzis potomſtwá mego po mnie
Przyſyągł tedy Dáwid Saulowi yáko żądał. Wroćił ſye Saul do domu ſwego/ á
Dawid w przeſpyec[...]yeyſſe krágmy do Maſfy.

¶ Tego czáſu Sámu[e]l vmárł/ dwye lecye przed Saulową ſmyercyą/ á płákał go ludzie Izraelſki przez długi czás yáko oycá włáſnego/ cyáło yego w Rámacye pochowano/ kthorego kośći (yáko s. Jeronim piſſe) Arkadius Ceſars do Tráciey przenyoſł/ ſwyęto yego ſwyęcą trzynaſtego dnyá myeſyącá Wrześnyá. — Sámuel vmarł.

¶ Dawid ſſedł ná puſſczą Phárán. (Phárán yeſt myáſteczko w Arábiey) Był mąż możny ná puſſczy Maon y bogáty w dobytek/ imyenyem Nábal/ to yeſt głupi. A gdy ſye Dawid dowyedzyał iż ſtrzygł owce w Kármelu/ poſłał k nyemu dzyeſyęć młodzyeńcow przykazawſſy im/ áby go pozdrowili od nyego y pokoy obyáwili/ ktory ſnim záwżdy myał y chcyał myeć do końcá ná puſſczy/ á co yego ręká chce áby wam dał żywnoſć[...] błogosłáwyeńſtwo w dobry dzyeń. A gdi to poſelſtwo Nabálowi powyedzyeli od Dawidá/ rzekł nye dam nic áni poſle/ chcecye ábych to wam dał com páſterzom nágotował/ kto yeſt Dawid? ſyn Iſai/ rozmnożyli ſye dźiś zbyegowye od ſwych pánow. Przyſſli ſłudzy do Dawidá/ powyedzyeli nyewdzięcznoſć Nabálá. Dawid wnet przypáſał myecz/ kazał ſye nágotowáć cżterzem ſet ſłużebnych s ſobą/ ktorzy tákyeż przypáſáli myecze k ſobye przećiw Nabálowi. Dał znáć yeden páſterz Nabálow żenye yego Abigail roſtropney nyewyeſcye/ iż yey mąż Nabal nyeludnye odpráwił poſły Dawidowe/ ktorzy ſye záwżdy ſnámi dobrze ná puſſczy obchodzili ſtrzegąc náſſych ſſkod w dobytku/ ták iż nam nigdi nic nye zginęło s ſtádá przy nich. Abigail thedi rychło ſye nágothowáłá aby zábyeżáłá Dawidowi/ wzyąwſſy s ſobą ná oſły winá/ chlebá/ ſkopow/ mąki/ winá ſuſſonego/ to yeſt rozynkow/ fig/ s pánnámi ſłużebnemi/ potym ſſyadſſy z oſłá pádłá przed nim/ pozdrowiwſſy Dawidá rzekłá: Nyech tá złoſć ná mnyę zoſtánye/ męża mego/ pánye moy/ proſſę odpuść/ iż mowi ſłużebnicá twoyá w vſſy twe/ á vſłyſz słowá ſłużebnice thwey/ nye ſkwapyay ſye ná męża mego Nabálá ſłużebnice twey/ nye bez przyczyny go zową Nabál/ iż głupye mowił przećiw ſłowom twoim/ przetożcye Pan Bog nád Izráelem/ nye rozlewáy krwye nyewinney/ á będzye twoyá duſſa nyewinna od nyego/ á przyymi odemnye ten máły dar/ áby twoi ſłużebnicy yedli y pili. Dawid rzekł: Pochwalon bądź Pan Bog ktory cye dźis poſłał ná zábyeżenye mnye/ błogosłáwyonás ty y słowá twoye/ iżes myę dźis zádzyerżáłá od wylanya krwye/ żywye Pan Bog Izráelſki żeby był dźis w domu Nabálowym nye zoſtał żyw y pyes/ wzyąwſſy od nyey dáry rzekł/ idźis ſpokoyem/ vczćiłem dźis oſobę twoyę. A gdy to potym Abigail mężowi ſwemu Nabálowi powyedzyáłá/ zlękł ſye y vmárł od ſtráchu dzyeſyątego dnyá. A gdi ſye Dawid dowyedzyał iż Nabál vmárł rzekł/ pochwalon bądź Pan Bog że oddał złoſć Nabálowi w głowę yego bez pomázánya ręku moich. — Nabál. — Kármel. — Abigail roſtropna. — Mądra Abigail

Wezwał potym Dawid żony yego k ſobye Abigail y poyął yą zá małżonkę/ poyął yeſſcze trzecyą Achinoem z Jezráel myáſtá. Oznáymyono pothym Saulowi/ iż był Dawid ná gorze Achille/ ſſedł tám Saul ze trzemi tyſyęcy ludu/ y rozbił namyoty w Gábáá/ á gdy było w nocy ſſthąpił Dawid do yego woyſká máyąc s ſobą ſyeſtrzeńcá Abiſſai od ſyoſthry Serwiey. A gdy táyemnye weſſli do namyotu Saulowego/ rzekł Abiſſai/ przebodę Saulá tám tym yego oſſczepem? Zákazał mu Dawid rzekąc: Kto śmye podnyeść rękę ná pomázáńcá Bożego? ále weźmi ten yego oſſczep á kubek z wodą ktory przy nim był. Y wyſſli żaden nye czuł śnich/ bo ye Pan Bog ſnem pomorzył. A gdy przeſſli przez rzekę wſtąpili ná gorę nád woyſko/ mowił głoſem Dawid ku Abnerowi/ áby wſſyſcy ſłyſſeli: Yeſteſcye ſynowye ſmyerći/ bo źle ſtrzeżecye pána ſwego/ mogł by ták kto do nyego wniść á zabić go/ weyrzycye gdzye yeſt oſſczep krolewſki/ ábo kubek z wodą. Obaczywſſy Saul nyedbáłoſć ſłużebnik[...]o á dobrodzyeyſtwo Dawidowo/ záwołał k nyemu: A twoy to [...] ſynu moy Dawidzie? Ktory odpowyedzyáł/ czemu pan prześláduye ſługę ſw[...] vczynił? yeſli cye Pan ná myę pobudza/ zábiyże myę ſam. Rzekł Saul [...]tem/ wroć ſye ſynu miły/ yuż dáley tobye nic złego nye vczynyę. Rzekł [...] — Zony Dawidowe. — Oſſczep Dawid wzyął Saulowi.

zeznay Boze myedzy námá/ owo krolewski osscżep chodź ktory poń. Potym Saul od ssedt pożegnawssy Dawidá. Ale Dawid sam w sobye po myslit/ bych kyedi Saulowi w rece nye wpadt/ lepyey mnye ná stronye myesskáć myedzy Philistiny.

¶ Szedt tedi Dawid do Achis krolá Geth/ á byto snim ssesc seth ludzi y dwye zenye. Rzekt Dawid do Achis/nye chce sye przykrzyć Krolowi/ day mi yákye myeysce gdzye

Sycelech. bych myat swe slozenye. Y dat mu Achis zyemice Sycelech/ ktora od thego czásu przyssta ná krolestwo Judá/ y myesskat tám czterzy myesyace y dwádzyescyá dni/ á zywit sye tupem ze wsi Filistińskich okrom ludzi poddánych Achis krolá Getskie°.

¶ Tego czásu sebrali sye Filistinowye moca wyelka przeciw ludu Izráelskyemu/

Gielboe. Rzekt tedi Achis do Dawidá/ przy mnye bedzyesz y twoi sludzy/ vstáwye cye stro-zem zdrowya mego. Saul tez zebrat lud swoy przeciw im/ potozyt sye v Gielboe bat sye Saul/rádzit sye Páná Bogá przez sen y przez káptany tákyez Proroki/yáko sobye myat poczynáć. Ale Pan Bog zadnemu snich ná to odpowyedzi nye dat. Przeto rzekt Saul slugom swoim: Szukaycye mi czárownice y wesszkow (bo byt pobit y popalit wyessczki y czárownice Saul/tylko sye tá bytá yedná zátáitá w En dor/ s. Jeronim ktadzye ya być mátka Abnerá Hetmáná Saulowego) A gdi mu powyedzyano o yedney tákyey/przemyenit sye w ine odzyenye/ ssedt do nyey w nocy rzekt yey/wskrzes mi te° kego ya kaze. Rzektá nyewyástá/wyesz co dzyáta krol tá-kowym/á ty mnye chcesz vtowić. Przysyagt yey Saul/iz dla tego nye myátá zad-ney sskody popásć/ rzekt yey áby mu wskrzesitá Sámuelá. A gdi tho vczynitá nye-wyástá/krzyknetá vyrzawssy meza swyetego: Czemus tho brzemye ná mye wtozyt-

Samuel wskrzesson. tys yest krol Saul. Wyznat sye iz ták á rzekt nye boy sye/ cos widzyátá? Oná rze-ktá/ meza stárego w káptáńskim vbyorze. Obaczyt Saul iz Sámuelá/vczynit mu poććiwość á rzekt/ yestem vdreczon od Filistinow/prosse powyedz mi co mam czy-nić? Ktory odpowyedzyat yákoby s fukyem mowyac/ czemu mye pytasz o tákye rzeczy gdyz Pan Bog od cyebye odstapit/ rzekt tez/ wezmyeć Pan Bog krolestwo twoye á da blizńyemu twemu Dawidowi/ yutro/ ty y synowye twoi bedzyecye sem

Domnimá-nia rozmáite. ná/ (o tym wskrzessenyu Sámuelá rozmáicye ludzye vczeni pissa/ yedni to widze-nye przez duchá ztego myenya być/drudzy dusse być/drudzy fántázia/ wssákze yá-kokolwyek/ przedsye to byto z dopusszczenya Bozego) da w moc Pan Bog namyo ty Izráelskye Filistinom. Styssac to Saul padt ná zyemye/nie chcyat yesc áz s przy pedzenya/od tey nyewyásty/ktora mu dátá chlebá/y ciele ttuste przeń zábitá/yadt y sludzy yego/ potym przyssedt do woyská swego. Filistinowye zásye/ widzac Da-widá z drugimi Zydy w woysku swoim/rzekli do krolá Achis: Nyemáya tu co czy-nić Zydowye/by snadzz nássey sskody álbo nyesscze scya nássego sobye taski v krolá swego nye nábywáli/nyechay ida precz. Rzekt tedi Achis krol do Dawidá zátuiac dobrys przed obliczym moim/ále sye moim rycerzom nye podobasz/ wstań tedy rá-

Wy... an Da wid ... oyská Złu... Da- no á idź s swoimi. Y ssedt Dawid s swoim ludem zásye do Sycelech. Amálechite w tym czásu rzucili sye ná yego dzyerzáwe/ wybrawssy mu wssytko domostwo/bydto/ zony/dzyeći/ zápalili. Ptákat tego Dawid y wssytek lud snim. Y chcyeli go swoi v-kámyonowáć/ zátuyac zon y dzyeći. Rádzit sye Dawid Pána Bogá przez Abiátá-... káptaná/ y gonit totrzyki drapyezne máyac s soba ssesc set mezow gotowych/ s ... wye sye vstáli ná drodze/ y zostháli przy ttumocech nád rzeka Bessor/ á ... to w pogonya/ ktorzy nássli yednego Egipczyká sluzebniká Amálechá ... omdlat od gtodu y prace/dáli mu yesc y ozywili go. Rzekt mu Da-

...wid/mogt

wid/ mogł by nas przywyeść do woyska wássego bez wyeści? Ktory rzekł/ mogę yesli mi przysyężeß iż mye nye zábiyeß áni memu pánu wydaß. A przysyągł mu Dawid/ á on go przywyodł nád Amalechity goduyące/ y wesołe przespyecznye/ bił ye Dawid od godziny do godziny nye przestháyąc/ ledwá ich czterzy stá vcyekło ná Wyelbłądzyech/ y odebrał im záśye wssytko Dawid co pobráli. Wroćił śye záśye do tłomokow gdzye był odssedł dwu set mężow/ puśćił ye theż do korzyśći w rowny dział/ ácz to nád wolą drugich vczynił/ od tego czásu ten obyczay záchowawáli/ ták ssedł dział ná stroże obozne/ yáko ná ty ktorzy w potkányu bywáli/ z łupow. Posłał też Dawid przyacyelom swoim stárssym z narodu Judá z łupow odbitych dáry. ¶ Gdy śye potkáli Filistinowye z Izráeliti/ mężnye sobye Saul poczynał/ wssákże z dopusscżenya Bożego/ vcyekáli Izráelithowye/ y porázeni ná gorze Gielboe/ tám zábići synowye trzey Saulowi/ Jonátá/ Aminadáb/ Melchischua/ Izbośet młodssy domá był zostáł. Był też ránион strzałą bárzo Saul/ przeto rzekł do Rycerzá swego dobiy mye/ bych nye był ná pośmyech nyeobrzázáńcom. Nye chcyał tego Rycerz vczynić. Wskoczył tedi Saul ná myecz áby śye sam zábił/ ále nye mogł áż go iny dobił. Widząc to slugá yego tákyeż śye sam zábił myeczem. Pisse Jozephus iż to był Doech/ ktory śye bał Dawidá iż wydał przed krolem Achimelechá káptaná/ yáko wyżssey mało stoi. Názáyutrz Filistinowye chodząc po zboisku nálezli Saulá y syny yego/ rozebráli ye z zbroy/ poućinawssy im ssyye posłáli do zyemye swoyey. Położyli zbroyę Saulowe w kośćyele bogá swe° Dagon/ á cyáłá zwyessáli z muru Bethsan/ ále mężowye z Jabes Gáláád/ ktore był Saul wybawił od Amonitow/ w nocy przyszłapiwssy pod myásto zebráli cyałá z muru/ popalili y pochowáli kośći w gáyu Jabes/ y płakáli Saulá poszcząc śyedm dni.

Porázeni Izráelitowye. Synowie Saulowi zábići. Saul śye zábił.

Krolował Saul zá żywotá Sámuelowego ośmnaśćye lat/ á po yego śmyerći dwyeleçye. A tu śye skończyły kśyęgi pirwsse Krolewskye álbo Sámuelowe/ po Żydowsku Málachim.

Tego czásu Agesilaus Lácedemoński Krol ssostły w Grecyey pánował/ wyodząc rodzay od Herkulesá/ tego wypisuyą historie Greckye/ być Krolá smyslu ostrego y wssey chwały godnego/ gdy rzeczy pospolitey wiele dobrego vczynił. A gdy był pytan yednego czásu co lepsse go moc czy spráwyedliwość? powyedział izby mocy nye trzebá by spráwyedliwość ná swyecye byłá. A gdy przed nim chwalono posłá yednego iż krotką rzeczą poselstwo wyelkye wypráwił/ powyedział ná to/ ssewcá nigdi nye chwalę gdy ná máłą nogę wyelki trzewik vdzyáłá. A gdy mu też yeden vpominał śye obyetnice rzekąc obyecałeś/ odpowyedział yesli slussnye obyecałem/ ále yesli nyeslussnye mowiłem á nye obyecał. Powyedział też około obmowek ludzkich/ nye tylko tych ktorzy mowyą/ ále y tych o ktorych mowyą/ mamy obyczáye znáczyć. A gdi go Thasÿ zá dobrodzyeystwo chcyeli myeć zá bogá/ powyedział im/ pirwey śye sámi podzyáłaycye bogi/ możecyeli to vczynić/ toż drugyego/ tedy yá wam będę wyerzył.

Agesilaus. Mądry.



Wyek Czwarty swyatá: poczyna

śye od Dáwidá do skáżenia Bábiloniey przez Chrusa z Dáriusem yest lat wedlug nássych historykow 485. A od poczatku swyátá do tego czásu wyeku czwartego było lat wedlug wykłádáczow Biblkiey 4126. A od národzenya Abráámá 941.

Dawid Kśyążę wssytkich Prorokow/ pirwssy Krol z narodu Judá/ á wtory po Saulu pomázány/ syn Jesse álbo Isai/ w Bethlemye Judá vrodzony/ krolował nád Judą w Hebronie śyedm lat/ á nád Izráelity po śmyerći Hizbośetá lat trzy á trzydzyeśći/ wssystkich czterdzyeśći. Rákye thenKrol ...

Krol ćirpyał prześládowánya od Saulá Królá/ piſałem wyżſſey máło/ yáko zá⸗ſyę od ſynow właſnych/ będzye o tym niżey/ wſſytko przez swą ſkromnosć wyćirpiał ktoregoby wſſyſcy ini Krolowye myeli bráć przed ſwe oczy ná przykład.

g: Krolew. j.

¶ Po ſmyerći mizerney Sa⸗ulowey/ przyſſedł młodzye⸗nyec do Dawidá s poſelſth⸗wem nyewdzyęcznym do Sycelech/ kthory był vcyekł z woyſká Jzráelſkyego/ oznaymił Dawidowi poráſkę Jzráelithow y ſmyerć Saulo⸗wę y ſynow yego. Spythał go Dawid yeſli pewnye wye o ſmyerći Saulowey tákyeż Jonáty. Powyedział iż wie. Dawid rzekł/ á ktorym oby⸗czáyem? Powyedział s przygodi vcyekáyąc nádbyeżałem go á on ſye chcyał zábić rohátiną gdi go nádbiegáli nyeprzyaciele/ y nye mogł bo był yuż zemdlał od rány/ vyrzał myę y prosił ábych go dobił by żywo nye przyſſedł w ręce nyeobrzezáńcem/ ya widząc iż być żyw nye mogł/ dobiłem go/ zyąwſſy s nyego koronę y zaponę z rámyon yego/ ktorecyem oto przynyosł tobye pánu memu.



Dawid rozdárł ná ſobye odzyenye/ y wſſyſcy ktorzy ſnim byli/ płácząc á nye yedząc áż do wyeczorá. Rzekł Dawid do poſłá/ yakos ſye nye bał wznoſić ręku ná pomázáńcá Bożego/ kazał ſcyąć poſłá onego. Spyewał potym Dawid żáłobliwe pyeśni opłákuyąc ſmyerć Saulowę y Jonáty. Szedł potym Dawid do Hebron z roſkazánya Páńſkyego/ á tam był pomázan po wtore ná kroleſtwo od ſtárſſych z narodu Judá. Dowyedział ſye potym iż Jábite z Gáláad pochowáli vććiwye cyáłá Saulowe y ſynow yego/ dzyękował im y błogoſłáwił.

IB

Wnetrzne walki.

Dwach Krolow

Abner Hetman Saulow/ wzyąwſſy Hizboſetá ſyná Saulowego wodził go po námyocyech Jzráelſkich y vczynił go Krolem nád drugim narodem Jzráelſkim/ á był to w ten czás Hizboſetowi czterdzyeśći lat/ ſtey przyczyny były wnętrzne walki v nich. Gdi Abner s ſtrony Hizboſetá zebrał woyſko przećiw Dawidowi/ á Joab drugye od Krola Dawidá przećiw yemu/ A gdi ſye woyſká ſcyągnęły ku potkányu/ wyſtąpiło ich ná hárc z obu ſtron po dwunaśćie/ piſſą drudzy po ſſeśći/ vyął káżdi ſwego zá głowę á zábił/ y zbili ſye ſpołu/ y przezwano ono myeyſce po Żydowſku Helkai Haſurim/ to yeſt mężow mocnych. Potym ſye wſſyſcy ſpołu potkáli/ porázon Abner Hizboſetow. A gdi Abner vcyekał gonił go Azáhel bárzo prędki mąż brát Joábow/ á gdi go doganyał/ obroćił ſye Abner k nyemu á rzekł/ nye goń myę bych cye nye zábił/ cobych nye rad vczynił dla Joáb. Ale Azáel nye dbał yego vpominánya gonił go przedſyę. Abner obroćiwſſy ſye przebił go oſſczepem.

Azael zábith.

A gdi Joáb gonił Abnerá/ ſłońce záſſło/ zeſſli ſye ná págorek nád wodę/ rzekł Abner do Joabá/ chceſs yuż do końcá wygłádzić brácyą ſwą? Obaczył ſye Joab przeſtał ich gonić á mordowáć. Abner przeſſedſſy w nocy przez Jordan s ſwoimi/ przyſſedł do Hizboſetá do Bemiámin. Joáb wzyąwſſy cyáło brátá Azáelá/ pochował ye s płáczem w grobye oycowſkim w Bethleem/ y wroćili ſye do Dawidá do Hebronu/ wyodąc przedſyę myędzy ſobą roſterki przez nyemáły czás/ dom Dáwidow roſł ále Saulow vpadał. Bo ſye Dawidowi ći ſynowye byli porodzili w Hebronye/

ꝗ. Krol[illegible] Synow[illegible] widow[illegible]

Ammon pirwſſy z Achinoe żony/ Chileab álbo Dániel wtory z Abigail/ trzeći A[illegible]ſilon z żony pogáńſkyey cory Krolá Geſſura/ czwarty Adonias z Agith/ pyąty [illegible]lias ſyn Abitál/ ſſoſty Jetran/ ktorego Jozephus piſſe Náthán z Egle/ the[illegible]owye myenyą być Michol/ ktora byłá pirwſſa żoná D[illegible]dowá.

Resfá.

¶ [illegible] czáſu Abner przyſtąpił do nałożnice Saulowey R[illegible]/ ktora byłá bárzo c[illegible] oſoby. Roz[illegible]yewał ſye o to nań Hizboſet iż czyni ſr[illegible]ę yego domowi y kara[illegible]o Abnerá/ obawáyąc ſye też by go s kroleſtwá ny[illegible]náli. Przetho Abner po⸗

Abner poſłał do Krolá Dawidá poſły/ aby ſnim wſſedł w przyaźń/ obyecuyąc mu to iż będzye pánował nád dzyeſyącyą narodow Izráelſkich. Obyecał Dawid wſſyt ko vczynić/ ále to przydał áby przed oblicżnoſć yego nye przychodził/ ážby mu pirwey Michol przywyodł żonę pirwſſą ktorą był dał Saul zá inego/ to yeſt Phaláti elá/ ktorey pirwey Dawid żądał v Hizboſetá brátá yey. Wzieli yą tedi od męžá Pháltiel/ przywyedli do Dawidá/ zá ktorą też mąż przyſſedł płácżąc/ yeſſcże yey nye vznawſſy/ bo k nyemu chući nye myáłá/ byłá ſmutna záwżdy po Dawidzye. Sthey przycżyny Dawid był łáſkaw ná Abnerá/ y ſthávwił ſye mu łáſkáwye gdy k nyemu przyſſedł do Hebron. A gdy o tey zgodzye powyedzyano Ioábowi/ rzekł Krolowi/ przyſyągł Abner iż cye ma zdrádzić. Krol nye dał tey powyeſci myeyſcá. Poſłał tedy Ioáb imyenyem Krolewſkim zá Abnerem/ áby ſye do krolá wroćił (bo był yechał lud Izráelſki vpomináć áby Dawidowi poſłuſſeńſtwo cżynili) A gdy ſye Abner wroćił/ záſtąpił mu Ioáb y rzekł/ podż ſemną ná ſtronę mam ći rzecży táyemne od krolá powyedzyeć. A gdy ták vcżynili/ zábił Ioáb Abnerá/ mſcżąc ſye brátá ſwego Azáelá/ ábo ſye theż bał áby nye był wthory po Krolu. Gdy to vſłyſſał Dawid/ żáłował thego s płácżem y lud poſpolity/ y rzekł Cżyſtym od tey krwye Abnerowey y kroleſthwo moye/ á przydzye ná głowę Ioábowę/ odpłáć Pan Bog ztym kto cżyni źle według złośći yego. Pogrzebyon w Hebronye/ ná kthorym był ſam Krol z ludem ſwoim włożywſſy wory żáłobne ná głowę/ y rzekł Dawid/ żyw yeſt Pan Bog Izráelſki/ iż nye będę yadł áni pił cáły dzyeń áż do wyecżorá/ y wſſyſcy ſnim. Obacżył lud poſpolity iż to zábicye Abnerá nye było z wolą Dawidową/ yáko ſye domyſláli. A gdy vſłyſſał Hizboſet ſyn Saulow iż zábith Abner/ był záſmucon y z ludem ſwoim Izráelſkim. Były przy Hizboſet dwoye Kſyążąt z narodu Beniámin/ Bánáá y Rechab/ ktorzy z gnyewem odſtąpili od Hizboſetá/ á przyßli do Mifiboſetá ſyná Ionáty chromego/ áby go wybráli zá krolá nád Izráelem. Ktory nye chcyał ná to przyzwolić/ y yeſſcże wydał ich rádę Dawidowi. Potym vpatrzywſſy ſwoy czas Bánáá z Rechabem/ gdzye Izboſet ſpał/ weßli thám á zábili go w połudnye/ głowę yego przynyeſli krolowi Dawidowi/ mnimáyąc ſye tym yemu záchowáć. Rzekł k nim/ yákoſcye to ſmyeli vcżynić pánu ſwemu/ żeſcye yego krew nyewinną rozláli/ y dał im przecyąć ręce y nogi á obyeſić kazał/ á Hizboſetowę głowę pochowáć kazał vććiwye w grobye Abnerowym.



Abner ſſuka łáſki v Dawidá.

Abner zábit.

Bánáá. Rechab. Mifiboſet.

¶ Po dwu lath krolowánya Dawidowego/ przyßli ſtárſſy Izráelſcy do Dawidá wzyęli ſnim yednoſć/ wybráli go y pomázáli ná kroleſtwo nád wſſytkim Izráelem/ ábowyem pirwſſy raz był pomázan od Sámuelá ná znák kroleſtwá/ drugi raz tylko nád Iudą/ trzeći raz nád wſſytkim Izráelem. A gdy ſye ty rzecży wypełnity/ zebrał woyſko ludzi/ cyągnął do Ieruzalem/ áby ſtámtąd wyrzućił Iebuzy/ bo tam yeſſcże myeßkáli myedzy narodem Iudá/ ktorzy ná ſmyech náwyedli ná mury ſlepych y chromych/ yákoby rzekł/ obronyą ći máłomocni bez nas/ dufáyąc mocney obronye myeyſkyey. A gdy tám Dawid leżał z woyſkyem ſwoim/ wzyął myáſto niżſſe przez wydánye Ornan Iebuza/ yáko piſſe Iozephus. A gdy zámku Syon nie mogł dobyć/ dał záwołáć/ iż kto napirwey vbyeży zamek á pobiye ſlepe y chrome/ themu dam napirwſſe myeyſce nád Rycerſkim ludem. Myedzy inemi Ioáb napirwſſy był/ wbyeżawſſy pod ſáme przykrycye zamku. Y dał mu to krol co obyecał. Wzyawſſy krol zamek/ wypędził Iebuzy/ okrom Ornan. Stąd potym przyſłowye przyſzło/ ſlepi á chromi nye wnidą do domu Krolewſkyego. Wyſthávwił tedy Dawid myáſto zá-

Dawid trzećí raz pomázan ná kroleſtwo.

Ornan wydał myáſtho niżſſe Ieruzálem.

Ioáb Syon obyeżał. Krolem y Iebuſowye wypędzeni.

w koło zamek álbo myáſto Syon ze wnątrz około przykopu Mello/ á przezwał myá
Mello. ſto Dawidowo. Piſſe Jozephus iż też Joáb drugą połowicę myáſtą tákyeż wyſtá
wił/ á był tám przekop głęboki ktory zwano Mello/ przeto od tego przekopu zwą
Hiram krol. no też y myáſto Mello. Zbudował też Dawid w myeſcye ſwoim dom/ ná ktory mu
Jebus. poſłał był krol Hiram s Thyru drzewá Cedrowego y rzemyeſnikow ku robocye.
Salem. Jeruzalem pirwey zwano Jebuz od Jebuzow ludzi/ á od Melchiſedechá Krolá
Jebuſalem. zwano Salem/ potym ſłożywſſy to dwoye zwano Jebusſalem/ potym gdy ſye prze
Jeruzalem. myenito w mowye b ná r/ zwano Jeruzalem.

¶ Po wyſciu Dawidá z Hebroná do Jeruzalem/ poyął wyecey żon s ktorych miał
ty ſyny/ Sámwá/ Sobáb/ Natán/ Solomon/ Jebáhár/ Heliſehwa/ Nefey/ Je-
phia/ Heliſámá/ Heliadá/ Heliſelech.

¶ Vſłyſſeli Filiſtinowye iż Dawid yuż kroluye nád wſſytkim Izráelem/ zebráli ſye
nań wſſyſcy/ cyągnęli przećiw yemu do Jeruzalem. Dawid z rádą Bożą wycyą-
gnął też przećiwko im/ poráził ye iż vcyekáli/ y odbyegli ſwoich modł kthorych byli
pod drzewá náſtáwyáli/ ktore Dawid pobrał s ſwoimi ludźmi. Powtore Filiſtini
pokuſili ſye przećiw Dawidowi walczyć. Dawid ſpytał Páná mali ſye ſnimi poty-
káć á dáli ye mu w moc. Roſkazał mu Pan Bog áby s tyłu zá nimi ſſedł á náyeż-
dżał ze wſſytkich ſtron/ á gdy vſłyſſyſz głos po wirzchu drzewá ſye rozlegáć/ znák
będzye moy przed tobą/ w ten czás ye biy á dam ye tobye w moc. Tákże vczynił Da-
ij. kſyegi Kro wid/ y bił ye áż do Geſſer. Po tym zwycyeſtwye vczynił Dáwid przebytek yákoby
lewſkye/ roz- káplicę wedle domu ſwego dla wnyeſyenyu Arki ſwyádectwá. Szedł tedy Dawid
dzyał ich vj. po Arkę do domu Aminadáb/ ktora byłá w Gábáá v Káriátarym ná gorze/ wzią-
wſſy s ſobą trzydzyeſci tyſyąc ludzi/ ktorą włożyli ná nowy woz/ wyezli yą dwá ſyno
Ayo. wye Aminádáb/ zwaſſczá Ayo ktory yey przyglądał/ á Vzá ſſedł przy nyey/. Da-
Vzá. wid záſyę z drugim ludem był weſoł przed Arką ſpyewáyąc y gędąc rozmáite pye-
ſnye. A gdy przyſſli do Náhor/ tárgáty ſobą woły áż ſye woz náchylił z Arką Bożą
W ten czás Vzá álbo Ozá trzymał ręką Arkę chcąc zádzyerżeć wozá/ vſchłá mu rę-
Nagła pom- ká dla yego wſſetecżney ſmyątośći/ támże y vmárł (Zydowye piſſą w ſwych głozach
ſtá Boża. iż przeto Bog nań tę plagę przepuśćił/ iż ſye od tożá tey nocy żeńſkyego nye ſthrzy-
mał) Bacżąc to Dawid zlękł ſye/ y nye chcyał dopuśćić do ſyebye Arki złożyć/ ále
Obethedom. yą złożyć kazał ná przedmyeſcyu do yednego Lewity Obethedom Geleyſkyego/ y
byłá tám trzy myeſyące. Y błogoſłáwił Pan Bog domowi Obetowemu y czelá-
dzi yego. A gdy tho powyedzyano Dawidowi iż Pan błogoſłáwił Obethedom y
wſſem rzeczam yego/ kazał yą przywyeść z weſelim do myáſthá/ y ſam ſſedł przed
Dawid był nyą czynyąc yey poććiwość/ obłokſſy ſye w káptáńſkye odzyenye lnyáne/ gádł/ ſpye-
weſoł przed wał/ táńcował z rádoſcyą. A gdy tho widzyáłá z okná żoná yego Michol/ wzgár-
Arką Bożą. dziłá go/ mnimáyąc iż by to nye należáło ſtanu krolewſkyemu. A gdy yą wnyeſyo-
no do przybytku ktory był Dawid vdzyáłał/ poſtháwyono yą w pośrodku yego ná
myeyſcu ſwym/ tám Dawid dzyáłał obyáty y ofyáry ſpokoyne y zá grzechy/ błogo-
ſłáwiąc wſſemu ludu/ rozdawał káżdemu po bohenku chlebá y po pieczenie y báwo
ley y po kołacu. A gdy do domu ſſedł áby mu błogoſłáwił/ wyſſłá przećiw yemu
Michol żoná ſmyeyąc ſye ſnyego á mowyąc: O yáko był w wyelkyey ććí á ſławye
Michol przy krol Izráelſki nyedawno/ thák záſye zelżon dziś/ odkrywáyąc ſye przed dzyewkámi
mawya Da- ſług ſwoich/ yáko z napodleyſſych kto. Rzekł Dawid/ żywy Pan Bog/ będę weſoł/
widowi. ſpyewał y gądł vpokorzony przed Pánem Bogyem/ ktory mye rádnyeyſſy wybrał
ná to myeyſce nizli oycá twego y rod yego/ yać ſye yeſſcże wyecey będę poniżał ni-
złim ſye poniżył przed Pánem/ á ſtego będę ſławnyeyſſy przed thymi dzyewkámi o
ktorycheś mowiłá. Przeto Michol ſyná nigdy nye myáłá áż do ſmyerći/ bo po śmier
ći Merob ſyoſtry ſwey/ wzyęłá ſobye zá ſyny byłá yey pyęć ſynow.

¶ A gdy był Dawid ſpokoyem ná ſtolcu ſwoim/ rzekł do Náthánà/ widziſz iż yá
ij. Krole. vij. myeſzkam w domu drzewá Cedrowego/ á Arká Boża położoná yeſt w domu obi-
tym ſkorámi/ vczynye yey dom koſſtowny. Rzekł Náthán/ vczyń: Ale to nye z du-
chá ſwyętego mowił/ bo tey nocy mowiło ſłowo Boże do Náthánà: Rzecz ſłudze
memu Dawidowi/ áby nye budował domu moyego/ bo ſye pomázał krwyą/ ále ſyn
ktory wſtąpi ná myeyſce yego zbuduye dom moy/ á vtwirdzę ſtolec yego áż ná wye
ki. A gdy

ki. A gdy mu to Náthan powyedźyał/ był rad Dawid y weſelił ſye.

¶ Potym Dawid poráźił Filiſtyny do końcá/ y wźyął nad nimi moc áż mu dań y poſłuſſeńſtwo poſtąpić muſyeli. Tákyeż Moábſkyemu Krolowi vczynił/ poráźiwſſy lud yego/ y wymyerzył mu powrozem źyemicę/ ktore ludźi myał zoſtáwić ku tributu álbo dáni/ á ktore wygłádźić. Poráźił też Adádeſerá krolá Sobá/ ktoremu dawáli pomoc Syriani y Dámáſkus/ wſſytki Dawid poráźił/ y dań dáwáć muſyeli. Zá to mu dźyękował Thou Krol Emat iż poráźił yego nyeprzyyacyelá Adádeſerá/ przeto mu poſłał dáry przez ſyna Jorám. A gdy yechał Dawid s Syryey/ potkáli ſye ſnim Jdumei/ poráźił ye y włożył ná nye yárzmo/ to yeſt iż muſyeli dań dawáć/ á do Jeruzalem wſſytki ſkárby nyeprzyacyelſkye przynyoſł/ złotho/ ſrebro y myedź/ ktore poſwyęćił Pánu Bogu ná budowánye koſcyołá przyſſtego czáſu.

Filiſtini poráżeni. Zwycyeſtwá Dawidowe. Adadeſer

¶ Y ſpoſobił ſobye Dawid vrzędniki rozmaite/ nyektore nád woyſkyem/ to yeſt Joábá/ Jozáphát był Kánclerzem/ piſał rozmaite ſpráwy y dźyeye Rycerſkye/ Zadok y Abiátár byli kápłani/ Sáráyás piſárzem/ Bánáyás nád komorniki y nád ſtrożą. Myał też Dawid (według nyektorych) ſyedḿdźyeſyąt Sędźyow/ yáko był Moizeſs wybrał ſtárſſe ná puſſczy/ kthorzy ludźyem ſpráwyedliwośći czynili ná myeyſcoch ſwych.

Dwor Dawidow.

¶ Wſpámyętał Dawid ná miłość ktorą myał z Jonátą ſynem Saulowym/ rzekł: Yeſli yeſt ktho z yego narodu/ iżbych vczynił nád nim miłoſyerdźye ſwoye. Y przywyedźyon yeſt Mizboſet ſyn yego chromy ná nogi/ ktoremu wroćił wſſytkę oyczyznę/ y ſyadał ſnim zá yeden ſthoł yáko ktory ſyn/ á Sibá ſyn Saulow ſłużył mu yáko vrzędnik.

ij. Krolew. ix. Mizboſeth. Siba.

¶ W tym czáſu vmárł Náás krol Amonicki/ ná yego myeyſce wſtąpił ſyn Ammon. Do ktorego poſłał Dawid poſły ſwoye cyeſſąc go á przypomináyąc mu záchowánye dobre yego oycá przećiw Dawidowi/ chćeli też w tey przyyáźni trwáć yáko ocyec był. Bo gdy był zbyeżał yednego czáſu Dawid od Saulá/ łáſkáwye go przyyął w dom. Ale Ammoná podburzyli pochlebcy yego mowyąc: Nye wyeſs chytrośći Dawidowey/ iż to on poſłał ná wywyedzenye co ſye thu dźyeye/ gdźye wychodźiſs y wchodźiſs/ ábyć źyemyę wźyął. Przetho Ammon poſłom Dawidowym/ chcąc im lekkość wyrzędźić/ ogolił poł brody káżdemu/ y przerzázał odźyenya áż ná doł. A gdy to Dawidowi powyedźyano/ poſłał przećiw poſłom áby myeſſkáli w Jericho ażby im brody odroſły. Bacząc Ammon iż rozgnyewał Krolá Dawidá/ poſłał po lud do Syryey zá pyenyądze/ ktorych przyſſło dwádźyeſcyá tyſyąc pyeſſego/ y od krolá Máchaá tyſyąc/ á od Hiſtobá dźyeſyęć tyſyąc.

Náás. Ammon nye vććił poſłow. Machaa. Hiſtob.

Poſłał tedy Dawid przećiwko im Joábá z woyſki ſwemi. Stali dwyemá woyſkiemá Amonitowye/ w yednym Syryani w drugim Amonitowye. Joáb tákyeż rozdźyelił ſwoye/ w yednym przełożył brátá ſwego Abiſai/ á w drugim ſam zoſtał/ s kthorym vderzył napirwey ná Syryany/ poráźił ye y roſproſił. Widząc Ammonitowye Syryany vcyekáć/ ſámi tákyeż vcyekáli do myáſtá. Joáb ſye wroćił do Jeruzalem s triumfem. Sebráli ſye Syryani powtore z wyelką mocą/ wycyągnął przećiw im Dawid z ludem Jzráelſkim/ przeſſedſſy przez Jordan przećiw Syrom/ poráźił ich woyzy y yeznych czterdźyeśći tyſyąc z Hetmánem ich Sobách, Potym zgodę wźyęli Syriani z Jzráelem/ y poſłuſſeńſtwo poſtąpić muſyeli.

Sobach porażon.

¶ Poſłał pothym Dawid do Joab y do wſſego ludu Jzráelſkyego/ áby woyowáli Ammonitowe ſyny/ á oblegli ye w myeſcye Rábáth/ á ſam Dawid zoſtał w Jeruzalem. Tráfiło mu ſye w then czás wſtáć z łożá po połudnyu/ chodząc po ganku ſam/ vyrzał Bethſábeą żonę Vriaſſowę gdy ſye kąpáłá v wody/ ſpodobáłá ſye mu kazał yą k ſobye przywyeść ſłużebnikom/ vczynił przyczynę grzechu/ dáłá mu znáć iż poczętá od nyego/ chcąc to zátáić ná ſyę Dawid/ poſłał po Vriaſſá mężá yey do woyſká/ á gdy przyyechał pytał go o ſpráwye woyenney. On mu dobrze powyádał: vpoiwſſy go vpominał go áby wſſedł do żony á wczás ſobye vczynił/ á pocyeſſył ſye y onę. Ale on ná tho nye chcyał przyzwolić/ wolał ſpáć s ſłużebniki Krolewſkyemi niż domá z żoną. Názáyutrz powyedźyano Krolowi Dawidowi/ iż Vriaſs nye ſpał z żoną. Spytał go Krol czemu to vczynił? Rzekł Arká Boża y pan moy Joáb tákyeż wſſyſcy Jzráelitowye w polu leżą pod namyoty ná źyemi/ á ya bych myał doma wcześnośći vżywáć nád nye? Pányę Boże mye thego záchoway/ przez zdrowye twoye Krolu nye vczynyę tego. Obaczywſſy to Dawid/ piſał do Joábá/ yákoby ſye

Rábát myáſto. Cudzołoſtwo Dawidowo.

rozgnyewał



rozgnyewał Vriaſz/ áby go poſtáwił na czele przećiw nyeprzyyacyelom gdzyeby zábit mogł być Vriaſz. Przećiwſſy Joab liſth Krolewſki vczynił ták yáko Krol roſkazał/ y zábit. Vſlyſſawſſy żoná yeo Betſábea/ płákáłá żałobliwye. Pothym Dawid wezwał yey k ſobye poyął yą zá żonę/ y porodziłá ſyná. Poſłał tedy Pan Bog do Dawidá krolá Natáná proroká/ ktory ſſedł á zádał tę gadkę Dawidowi rzekąc: Był yeden bogáthy máyąc doſyć owyec kozy y wołow tákyeż inego dobytká/ á był też drugi vbogi ſamſyad yego co nie myał tylko yedne owyeczkę kthorą ſobye z młodośći wychował y z vczył iż czyniłá wolą yego/ á przy yego żywocye legáłá/ y byłá nyey bárzo táſkaw. A gdy ſye gość tráfił do bogátego przyść/ żáłował przeń zábić wołu s ſwego ſtádá/ ále wzyął vbogyemu one owyeczkę y zábił/ á czeſtował gośćyá onego/ co then záſłużył? Rzekł krol Dawid z gnyewu: Żywy Pan Bog/ gdzyen by śmyerći ten człowyek nyelitośćiwy/ álbo czworáko zápłáćić. Rzekł Natan Ty yeſteś táki/ otoś wzyął Vriaſſowi żonę yedyną/ máyąc ſwych inych doſyć/ poſkárádziwſſy yą/ czeſthowáteś go yą y zábiteś go yeſſcże myeczem nyeprzyyacyelſkim/ Przeto Pán Bog mowi/ iż nye wynidzye myecz s twego domu ná wyeki/ pobudzę wſſytko złe z domu twego. Tákże ſye mu ſtáło/ napirwey w dzyále kroleſtwá/ potym od Abſáloná. Rzekł Dawid do Náthaná/ zgrzeſſyłem Pánu/ ſthapiwſſy s ſtolcá Krolewſkyego ſyadł ná zyemi/ przed wſſytkimi ſwoy grzech wyznał. Widząc Nátán yego pokutę pokorną rzekł: Odnyoſł Pan twoy grzech/ nye vmrzeſz áni kroleſtwá ſtráćiſz/ ále ſyn ten ktory ſye vrodził vmrze ktoregoć Bethſábea vrodziłá. Płákał Dawid czynyąc pokutę á modląc ſye Pánu Bogu thák zá wyſtepek ſwoy yáko zá dzyecyę ná zyemi ſyedząc/ áni mogł być pocyeſſon od kogo. Potym ſyodmego dnyá poznał po ſmutney czeládzi iż dzyecyę vmárło/ wſtał z zyemye vmył oblicze/ ſſáty oblokł/ ſſedł do domu Bożego/ modlił ſye/ wyſſedſſy yadł/ był weſoł/ s podziwyenim wſſytkich/ do ktorych rzekł: Gdy było dzyecyę żywo płákałem/ y proſiłem Páná Bogá áby było żywo/ á po śmyerći yego czemu mam płákáć/ ázaſz go mogę ożywić płáczem ſwym? yą k nyemu rychley poydę á nye dzyecyę ku mnye. To mowił cyeſſąc Bethſábea. Potym Bethſábea vrodziłá mu drugyego ſyná Sálomoná. Zwalczył też Dawid Ammonity y myáſtá ich pobrał/ lud rozmáitemi mękámi potrapił/ iż yego poſłow nye vććili byli/ á ſkárby pobrawſſy koronę ſobye śnich vczynił z drogimi kámyeńmi.

Vriaſz cnotliwy zábit.

Nátán prorok Gadká Proroczka.

Dawid pokutował.

Smyerć dzyecyęcá.

Solomon vrodzon.

¶ Wzbudził Pan Bog w domu Dawidowym wſſytko złe tym obyczáyem: Zápalił ſye Ammon ſyn Dawidow ſtárſſy w miłośći przećiw ſyeſtrze Thámmár/ kthora iney mátki byłá niż on/ ále z Abſálonem yedney/ á byłá cudney vrody. A gdy nye wiedział yáko k nyey myał przyść/ ále s porády Jonádáb brátá ſtryecznego/ od Semmá brátá ſyná Dawidowego/ zmyſlił ſobie niemoc/ y proſił oycá áby ſyoſtrá Támár przy nim byłá w chorobye yego/ á potrawki przyprawyáłá yáko choremu. Kazał yey ocyec ták vczynić/ y ſſłá do nyego. Vpátrzywſſy ſwoy czás bráćiſſek w zámknyenyu oſobnym/ rzekł yey o powolność. Ktora odpowyedzyáłá: Nyechay bracye tego/ á nye háńbi narodu ſwego/ wſſákże nye możeli ináczey być/ mow z oycem á nye odmowić mye tobye/ mowiłá to chcąc od nyego poććiwye wynidź. Ale Ammon nye mogł ſye odyąć ſwey woley/ zháńbiwſſy yą y wzgárdził yą/ wyecey niż pirwey miłował/ y kazał yą wyrzućić ſwoim chłopyetom. Ktora włożywſſy popyołu ná głowę rozdárſſy ſſátę ná ſobye záłożyłá ręce ná głowę/ płácząc ſſłá do brátá Abſáloná żáluiąc

Trudnośći Dawidowe. Jonádáb.

Thámmár zháńbyoná.

ná zátuyąc śye ná Ammoná o brzydliwy vczynek. Ktorey brát Absalon przykazat milczeć/ mowyąc brát ći nasz yest. Zátáit to w sobye Absalon zá dwye lecye/ aż gdy szedt Absalon ná strzyżenye owyec (bo w ten czas v nich bywáty godowánya wyelkye) Prośit krolá na godi do śyebye/ ále śye wymowit/ przetho prośit brácyey mey/ zwtasscżá Ammoná. W ten czás chtopyetá Absalonowi zábili piyánego Ammoná. Widząc to drudzy poucyekáli precz. Stawá śyę iż Absalon wsſytke brácya pobit. Przeto Jonádáb do krolá Dawidá skokyem szedt/ vpominayąc go iż yedno Ammoná zábito o gwatt ktory vczynit Támmar śyestrze ich. Absalon vcyekt do Ptolomeusá krolá Gessur dzyádá swego po mácyerzy/ á myeszkat tám trzy látá. Krol Dawid byt pocyesszon z tego iż Ammon slusſnie zaptátę wzyat/ przeto nye gonit Absalona. Rozumyeyąc Joab hetman krolewski iż krol gnyewyen przećiw synowi Absalonowi/ postat k nyemu nyewyástę rostropną s Thekuitu/ wtożywsſy yey rzecz w vsthá co myátá mowić. A gdy weszłá przed krolá pozdrowitá go y rzektá: Záchoway mie krolu/ vmárt moy mąż/ á myátam dwu synu/ y zábit yeden drugyego ná polu/ y powstat wsſythek narod nyebosſczykow przećiw temu co zábit/ ssukáyąc dusſe yego zá dusſe zábitego Rzekl k nyey Dawid/ idź spokoyem á ya to opatrzę. Ktemu nyewyásta/ na mnye nyechay zostánye tá winá pányę moy. Krol rzekt/ nyechay bedzye nyewinyen. Gdy śye vpominátá po wtore obyetnice/ rzekt Krol: Zywy Pan Bog iżcżnye spádnye z gtowy wtos synowi twemu. Wytożytá tho podobyeństhwo nyewyástá Krolowi/ y rzektá: Nyechay tedy pan moy każe przyść do śyebye Absalonowi/ gdyż Bog nye żąda zágtádzić dusſe/ bo wsſyscy ptynyemy yáko wodá/ yákoby rzekt/ martwego syná nye możesz wezwáć/ lepyey yest iż wzowyesz żywego/ niżli mssczáć śye obu strácisz. Ktorey Krol rzekt: Podobno cye Joáb postat w they rzeczy? Wyznátá iż ták. Rzekt Krol do Joabá: Roskasz po Absaloná áby w pokoyu przyyechat/ wsſákże nyechay oblicza mego nye widzi áż roskażę. Y myeszkat Absalon dwye lecye w Jeruzalem nye widząc Dawidá.

Ammon zábit

Absalon vcyekt.

Nyewyástha Tekuitska.



¶ Byt Absalon cudnego weyrzenya nád ine ludzi/ ktorego wtosy kosſtowáty kázdy rok dwye scye syklow/ bo náymowano nyewyásty osobne ktemu/ co mu ye przyprawyáty ku yego cudnosci. Myat Absalon trzy syny y dzyewkę. Stat często do Joabá áby mu gnyew oycowski przepráwit áby mogt oycá widzyeć. Ktory ány chciat k nyemu przyść. Przeto Absalon/ kázat slugom swoim/ áby zboże popálili Joábowi. A gdy ták vczynili/ przysſedt Joab do Absaloná pytáyąc czemu to ták sludzy yego vczynili? Rzekt Absalon/ ináczey by byt ku mnye nye przysſedt/ ále prosſę idź do oycá á pros go ábych widzyat oblicze yego/ yesli ináczey bedzye/ zábiye mye. Szedt tedy Joáb do krolá powyedzyat mu ty rzeczy. Wezwat Krol Absaloná do śyebye y pocatowat go z wyelkim weselim yáko syná swego.

Absalon czudny.

¶ Myslit Absalon yákoby mogt ku krolestwu przyść/ przetho spráwit sobye wozy y yezne/ á wstáwsſy ráno szedt do sądu gdzye Krol śyadat/ stoyąc we drzwyach pochlebowat tym przećiw ktorym wskázowano/ mowyąc: Dobrać by myátá być twoyá rzecz/ ále nye mász ktoby yey wysluchat. Tákże y drugim mowit rzekąc: Bych ya byt Krolem/ lepyey y spráwyedliwyey bych thy sądy spráwow... Y sktonit k sobye swá powyescyą á vktádnoscyą wyele ludzi onego kráyu.

¶ Czwartego roku po wrocenyu do oycá rzekt ku oycu: Gdym byt zbyegyem obyecatem ofyárę czynić w Hebronye/ przeto poydę á wypetnyę obyetnice. Rzekt Krol idź w pokoyu. Szedt tedy Absalon do Hebron vżywáyąc rády Achitofelá

lonitu/ktory był rádnym pánem Dawidowym/ y zbyegáli sye k nyemu wyele ich do Hebronu z Jeruzálem. A gdy wypełnił ofyáre/ vczynili śnowe s przysyega mocna przeciw Dawidowi/ y było wyele ludu z Absálonem/y przybywáło mu ich.

Dawid vcyekał przed Absálonem. A gdy to vsłyssał Dawid rzekł sługom swoim/ wstáńcye á vcyekaymy by nas Absálon nye ogárnał/á myástá myeczem woyował. Y wyyechał smutny/ y wssythek dom yego boso wyssedł/ zostáwiwssy dzyesyęć nałożnic ná sthrazy/ y przeszli wssyscy przez rzekę Cedron płácząc/ Lewitowye też Arkę nyesli/y czekáli snya/ áż wssythek lud przessedł. Szedł tedy Abiátár káptan rádzić sye Páná Bogá/ yáko sobye má ya poczynáć/ á nye mogł myeć żadney odpowyedzi od Bogá. Przeto rzekł Dawid do Zadok káptaná/ wroć sye z Arka do myástá/ á ya sye zátáyę ná pusscży/ nyechay też syn twoy Achimáás y Abiátárow swámi będa w myescye/ áby mi dáli znáć co sye tám będzye dzyało swámi y wroćili sye. A gdy Dawid wstępował ná gorę boso płácząc y wssytek lud prosił Páná Bogá áby Achitofelowę rádę obroćił w błazeństwo. W ten czás też przyyał k nyemu Chussy rádny yego/ ktoremu Dawid roskazał áby ssedł do Jeruzalem/ á pobráćił sye z Absálonem/ á co snyego wyrozumyesz/káptanom p[illegible]s/á oni záśye mnye dádza znáć/ y ták Chussy vczynił.

[illegible]kan Achimáás.

Chussy.

Syba. W ten czás też Syba zástapił Krolowi á przynyosł stráwy ná osłech/á oskárżył Mizbosetha syná Saulowego nyewinnye/ yákoby myał przeciw Krolowi mowić/ przeto mu Krol yego dzyerżáwy obyecał dáć. ¶ Przyssedł potym Dawid do Bahurim/wyssedssy yeden mąż z narodu Saul/Semei rzeczony/ktory myotał kámyenye w błoto złorzecząc Krolowi/ á mowyąc: Wynidz rozlewáczu krwye/ otho cye karza twe złe vczynki ktores vczynił nád Saulem. A gdy go chcyał Abisai zábić/ nye dopuscił Krol mowyąc: Kyedyć moy syn włásny ssuka dusse moyey/ á co syn Jemini nye ma táyáć? Pan Bog go to posłał áby mi táyał/ nyechay weyrzy Pan Bog ná vdręczenye moye. A gdy Chussy przyssedł do Absálona/ pozdrowił go/ czynyąc mu vćciwość. Ktoremu Absálon/ czemus też nye ssedł s przyiacyelem swoim? Ktory odpowyedzyał/ tego będę sługa ktorego Pan Bog obrał y wssytek Izráel/ izaś synowi/ yáko y oycu służyć będę. Wssedł tedy Absálon do nałożnic krolewskich według rády Achitofel/ áby wyedzyał wssytek Izráel iż s práwego sercá przesláduye oycá/áby sye snim zmocnili. Rzekł Achitofel/ wybyorę sobye dwánascie tysyąc ludzi/á będę gonił they nocy Dawidá/ bo sye sprácował. Rzekł Absálon/ wzowmy Chussego ktey rádzye. Rzekł Chussy/ zła to rádá Achitofelowá/ ná ten czás wyecye Dawidá/ myeć męże mocne á doświádssone przy sobye/ yákoby yednego álbo dwu wássych porázili/wnetby sye drudzy vlekli/ á poddáliby sye Krolowi záśye. Ale ták vczyńmy/nyechay sye zgromádzi wssytek Izráelski lud do cyebye/ á rzućim sye wssyscy nań. Y podobáłá sye tá rádá wssytkim. Dał tedy znáć Chussy káptanom táyemnye áby wystrzegli Krolá/by ná pussczy nye myeskał oney nocy/ ále áby przez Jordan przecyągnał. Y ssłá dzyewká służebna do synow káptáńskich ktorzy sye zátáili v studnye Rogyel/ nyosąc / dla przyczyny/ płotno ku byelonyu/ y powyedzyáłá im poselstwo od Chussego. Powyedzyano o nich Absálonowi/przetho posłał zá nimi áby ye poimano. Oni wesśli do Báhurim do yedney nyewyásti w dom ktorey prosili áby ye zátáitá. Y zákryłá ye w studnicy/przypostháwssy sthudnice z wirzchu płáchta/ná ktorey krupy sussyłá. A gdy nic nye nálezli posśli záśye precż.

Rogiel.

Wyssedssy s studnice obyáwili Dawidowi wssythko. Przetho Dawid przessedł zá Jordan nizli był dzyeń. A gdy go Absálon z woyskyem nye zástał/był zásmucon. Achitofel poznał iż Dawidowi záśye być krolem/obyesił sye w Sylo. Absálon zebrawssy lud cyągnał zá Dawidem zá Jordan/ vstáwiwssy Amáze Hetmánem przyyacyelá Joábowego. Dawidowi Galláditowye dodáwáli stráwy. Przełożył Dawid [illegible] yednym woyskyem Joábá/ á nád drugim Abisai/nád drugim Ethessá. A[illegible] [illegible]cyał snimi Dawid iść ku potykányu/nye dáli mu/ mowyąc: Nye poydzyesz bo[illegible] [illegible]cye. A gdy sye vssy stoczyły/ wołał Dawid w myeyskyey bronye: záchowaycie mi [illegible]wzdy żywo syná Absálona. Y potkáli sye blisko Effragim. Porázon z[illegible] [Ab]sálon/ poległo mu ludzi dwádzyescyá tysyąc/ á sam vcyekł w gesthy[illegible] [illegible]dy zá nim byłá pogonya/tráfił pod dab ktory myał geste gáłęzi[illegible] [illegible] włosy geste kędzyerzáwe iż sye ná nich záwyesił/ á Muł przed[illegible]

[Achito]fel sye [obyesił].

sye bye-



sye byeżał precz/ yeszcze był
żyw y rękomá syęgał/ gdy
Joáb z drugimi nádbyeżá- Absálon sye záwyesił.
wszy/ przebił go drzewem
przez serce/ tákyeż drudzy v-
dzyátáli/ zábiwszy go wrzu-
cili w doł y námyotháli nań
kámienyá/áby dwiemá smer
cyą zginął. Achimáás przy-
szedł z nowiną do krolá Da- Achimáás
widá/mowyąc: Pochwalon
bądź Pan Bog iż dzis zámá
knął nyeprzyyacyele/ ktorzy
przeciw Krolowi ręce wzno
sili. Rzekł Krol/yest s poko
yem syn moy Absálon? Nye chcyał nic powyedzyeć o nim. Chuszy przyyechawszy/
oznaymił. Zásmucił sye Krol/ wstąpił ná syeń w bronye/zákrywszy głowę zá tobą/
wołáyąc: Synu moy Absálon/ Absálon synu moy/ktoby mi to dał ábych vmárł zá
cyę. Słysząc to lud báli sye wnidź do myástá dla zábicya Absáloná. Przeto Joáb
szedł do Krola mowił mu: Zásmuciłes dzis twarzy wszech kthorzy vzdrowili dusze
twoye/ bo miłuyesz ty ktorzy cyebye nye miłuyą/á ktorzy cyebye nye miłuyą/ ty mi-
łuyesz/ y poznałem to po tobye dzis/żeby był nye dbał ná to ábysmy byli wszyscy zbi
ci/yedno áby Absálon zostáł. Przeto podź á wzow k sobye rycerstwá swego/ yáko-
by rzekł/dzyękuy im zá dobrą posługę/bo yesli ináczey vczyniż y yeden przy thobye
nye zostánye tey nocy/á przyydzye to złe ná cyę yákye nigdy nie przychodziło. Wstał
tedy krol/vmył oblicze stánął w bronye/mowił tásḱáwye ku wszemu ludu/ále nye-
ktorzy s pokolenya Judá vcyekli sromáyąc sye zá swoye vczynki/ znáyąc dobrodzyey
stwo krolewskye. Przeto posłał Krol do nich kápłany Zadok y Abiátárá/ kthorzy
szli á mowili im/czemu krolá omyeszkawáyą prowádzić. Amázesowi też powyedzyeli
iż Krol przysyągł Hetmáństwem go opátrzyć. (wszákże Joáb zwyerzchnyeyszy)
Ten Amázá był wnuk krolewski á brát cyoteczny Joábow. Przeto posláli mężowie Amázá brát Joábow.
Judá po Krolá áby przyyechał do nich szczęsliwye. A gdy przeyechał Jordan wy
szli przeciw yemu z narodu Judá wszyscy/y Semei s swoim narodem z Bemiáminy
ktorych było tysyąc/ też y Sybá y synowye yego y sludzy/ áby prowádzili Krolá do
Jeruzalem. A gdy Krol yechał/mowił Semei zábyeżawszy mu: Nye pámyęthay Semei mo[...]
pánye ná moy grzech á występek/ktorym vczynił złorzecząc tobye pomázáńcu Bo- wi[...]
żemu/bo Pan stobą yest. Rzekł Krol/ nye boy sye nye vmrzesz. Tákyeż Mifiboset Mifibo[...]
zástąpił y vkazał sye krolowi nye vmyty áni szczesány. Ktoremu Krol rzekł: Cze- spráwyą[...]
mus semną nye yeździł? Ktory rzekł/ sługá moy wzgárdził mną przeto mi oslá nye
osyodłał/ nád tho yeszcze oskárżył mye do cyebye nyewinnye/ále wyem cyebye być
spráwyedliwego/ przeto rozeznay yáko chcesz. Dawid rzekł/ ty s Sybą rozdzyelcye
sye dzyerżáwámi. Rzekł Mizboset/nyechay wszytko weźmye/ya nic nye dbam kiedy
sye wrocił pan moy szczęsliwye.
¶ Pissą nyektorzy Dawidá we trzech rzeczach yáwnye zgrzeszyć. Pirwszy grzech o Występki Dawidowe.
Vriaszowę żonę. Drugi o tego Mizbosetá/ iż pochlebcy Sybye dał myeysce powye
sci fáłszywey/ktory oskárżył nyewinnye Mizbosetá syná cnotliwego Jonáty á wyel
kyego miłosniká Dawidowego. Trzeci występek o liczenye á spisowánye ludu Izrá
elskyego przeciw zakonowi Moizeszowemu dla poboru.
Też Bersalowi Gáládskyemu kazał s sobą yecháć Dawid do Jeruzalem/ áby mu
oddał dobrodzyeystwo iż mu żywnosci dawał/ále sye stárością wymowił/ przetho
nye yechał/tylko prosił áby ná syná yego Chámáán był łáskaw.
¶ Potym Sybá syn Bohri z narodu Saul podwyodł lud Izráelski przeciw Dawi- Sybá [...]
dowi/myenyąc iż wyęcey Krol łáskaw ná narod Judá niż ná Izráelski. Przeto nye-
ktorzy chcyeli wybráć inego krolá. Roskazał tedy krol Amázie Hetmánowi drugie-
mu stánąć trzecyego dnyá ludu Judá. A gdy Amázá odwlokł dáley niż do trze-

cyego dnyá nád roſkazányę. Poſłał tedy Krol Abiſſai z dworzány y z Joábem áby przywyedli Sybę. Pothkáli ſye z Amázą hetmánem drugim/ ktorego pozdrowił Joáb yáko brátá/ chcąc go cáłowáć vchwyćił go pod gárdło y przebił go myeczem.



Amázá zábit.

A gdy Sybe gonili Joáb y Abiſſai/ vcyekł im do myáſtá Abelá/ y chcyeli go tám dobywáć. Ale nyewyáſtá yedná roſthropna wołáłá ná Joábá z muru mowyąc: Azaſ nie dawna przypowieſć kto potrzebuye rády/ przydź do Abelá/ á było to myáſteczko káptáńſkye/ czemu chceſz przewroćić mátkę wſſytkich myaſt Jzráelſkich? Rzekł Joáb/ nye podnyoſę ná nyę ręki yeſli mi wydacye Sybę/ ktory rękę ſwą podnyoſł ná Krolá. Nyewyáſtá to powyedzyáłá ſtárſſym/ ktorzy wzyąwſſy Sybe ſcyęli go y wyrzućili głowę yego Joábowi/ dla tego Joáb z woyſkyem odſtąpił.

¶ Stał ſye potym wyelki głod w Jzráelu przez trzy látá. A gdy ſye rádził Dawid Páná Bogá/ pytáyąc dla czego to przepuſcił. Wzyął odpowyedź iż yeſſcze dla Saulá y domu yego/ iż był wyele Gábáonithow pomordował gardząc álbo nye dbáyąc ná przyſyęgę/ ktorą im był yeſſcze vczynił Jozue s ſtárſſemi záchowáć ye w pokoyu. Przeto Dawid wezwał Gábáonitow pytáyąc ich yákyego chcą doſyć vczynienya zá to. Powyedzyeli/ áby żadny nye zoſtał żyw z norodu Saulowego bliſki. Ale iż był Dawid przyſyągł Jonácye pokoy á miłoſć ſnim myeć do ſmyerći/ przeto yego ſynowi Mizboſetowi przepuſcił/ ále wydał inych ſyedm/ to yeſt od Resfy dwu ſynu Saulowych/ ći byli pobili káptany z Doechem w Nobe/ dał też pyęć wnukow

Potomſthwo Saulowo poſtrácono.

Saulowych od yego cory Merob/ ktore byłá Michol wzyęłá zá ſyny ſobye. Wzyąwſſy ye Gábáonite pomordowáli ye ſmyercyą krzyżową. Resfá ſmuthna wdzyałá ná ſyę włoſyenicę/ ná ſkále przy ſynyech obyeſſonych legáłá/ bronyąc pthakow od nich we dnye y w nocy. A gdy to powyedzyano Dawidowi/ kazał ye s krzyżá ſebráć y Saulowych kośći dobyć z Jonátowemi w Jabes Gáláád/ pochował ye ſpołu w grobye Cys oycá Saulowego. Potym wyelki vrodzay był zboża.

¶ Stáłá ſye potym walká myędzy Dawidem á Filiſtiny/ á gdy ſye w bitwye ſpracował Dawid/ Jezbidenenob Filiſtin przytárł ná Dawidá chcąc go gárdłá zbáwić/ ále ſye zań záſtáwił Abiſai y zábił Jzbidenobá/ ktori był z narodu Gigántow/ przeto ſye ſprzyſyęgli Jzráelitowye/ áby Dawid w bitwye nye bywał/ by pochodnya álbo ſwyecá Jzráelſka nye zgáſłá.

Jezbidenob wielki chcyał zábić Dawidá.

¶ Odpráwiwſſy ſye Dawid z walkámi/ á pokoy ſobye vpátrzywſſy/ yáko Jozefus piſſe/ zebrał ſwoye kántiki álbo pſalmy ktore mowił álbo ſpyewał modląc ſye Pánu Bogu gdy go raczył z nyeprzeſpyecznoſci wybawyáć/ zwłaſſczá od Saulá/ od ſynow/ od Filiſtinow/ Amálechitow/ y od inych nyeprzyacyoł/ ktore pyenye Lewitowye w ſoboty ſpyewáli álbo mowili/ y w ine ſwyętá w domu Bożym. A tych pſalmow było wſſytkich ſto y pyęćdzyeſyąt/ kthore v nas y dźis w koſcyelech ſpyewáyą/ ácż nye wſſytki yego myenyą być/ wſſákże wyęcey Dawidowych/ w ktorych proroctwo ſwe vkazał yáwne nád ine proroki przednyeyſſe/ przez duchá ſwiętego/ nye máyąc przed tym piſmá inego o tym/ á wypiſał yáwnye wcyelenye ſyná Bożego/ o vmęczenyu/ o z martwych wſtányu yego/ y obyetnice ſwyátu obyawił/ to yeſt Páná Kryſtuſá.

Pſalmy Dawidowe.

¶ Przez ty czáſy rzekł Dawid do Joábá/ aby mu dáł poczet ludzi wſſytkich z narodu Judá ná ſpiſku zliczywſſy ye. Bacząc Joáb myał zá to iż czynił z wyſokyey myſli/ rzekł mu/ czemu to ma być gdyż to przećiwko zakonowi Moizeſſowemu? A gdy ſyę o Dawid ináczey nye chcyał myeć/ ſſedł tedy Joáb s ſtárſſymi/ kthorzy zá dzyewyęć mye-

wyeć myeśyecy zliczyli lud Izráelſki wſſytek/ ſtoi w Paralipomenon iż go náliczyli
tyśyąc tyśyecy y ſto godnego ku bitwye/ a z narodu Judá pyęć ſet tyśyąc. Ale ná i- Poczeth ludu Izráelſkyego
nym myeyſcu ſtoi ludu Izráelſkyego oſm ſet tyśyecy/ domnimawáyąc ſye Joábá zá- Grzech Dawidow.
taić przed Krolem część ludzi. A w tym Dawid zgrzeſſył/ bo ſtoi v Moiżeſſá/ kye-
di będzye lud policzon/ dádzą po czterzy ſykle ſrebrá zá duſſe ſwoye. A gdy ſye po-
tym obaczył Dawid iż to vczynił przećiw woley Bożey/ rzekł: Proſſe miły Pánye/
odeymi złość ſługi twego bom zgrzeſſył bárzo. A gdy było ná świtányu/ poſłał knie-
mu Pan Bog Gádá proroká/ ktory mu rzekł: Dawidzye nye możeć być ináczey/ wy-
byeray ſobye s tych trzech rzeczy z tych yedno zte ktore chceſz/ ábo trzy dni mor wyel- Gad prorok.
ki ná lud twoy/ álbo trzy myeśyące nyeprzeſpyecżnośc myeć od nyeprzyyacyelá/ álbo
ſyedm lat głod w kroleſtwye twoim. Rzekł Dawid/ yeſtem ze wſſąd vciśnyon/ wo-
le ſye dáć Pánu ſwemu ná łáſkáwą kaźń/ niż nyeprzyacyelowi álbo głodowi ná o-
krucyeńſtwo/ to ieſt morową plagę obrał. Poſłał tedi Pan Bog ná lud Izráelſki
plagę morową/ iż ich zmárło w Jeruzalem od ráná do wieczorá ſyedmdzyeśyąc ty- Plagá wielka
śiąc mężow. W ten czás Dawid widział Anyołá ſtoiące° z mieczem gołym nád Je-
ruzalem/ wołał k nyemu: Jam yeſt ktorym zgrzeſſył/ ći ſą nyewinni yáko owce/ pro-
ſſe nyechay ręká twa będzye obrocona ná mye y ná dom oycá mego. Smiłował ſie Plagá vćichłá
Pan Bog onego dnyá/ á roſkazał Anyołowi myecz ſchowáć. Rzekł tedy Gád pro-
rok do Dawidá/ áby poſtáwił ołtarz ná myeyſcu Areuná Jebuzeyſkyego. Do ktore-
go ſſedł Dawid/ proſſąc go áby mu przedał to myeyſce ná ołtarz ku ćći Pánu Bo-
gu by plagá vćichłá. Ktory rzekł/ nye trzebá kupowáć yeſſcze dam co pothrzebá
wołow/ owyec/ drew/ y inych rzeczy. Ale Dawid nye chcyał tego ináczey myeć/ ye-
dno záptáćić wſſytko/ y ſtało ſye ták. Vczynił tedy ołtarz y ofyáre pokoyną Da-
wid ku ćći á chwale Bożey ná onym myeyſcu/ nád ktorym Anyołá widzyał z mye-
czem ſtoyącego/ y ſmiłował ſye Pan Bog nád zyemyą oną kroleſtwa Dawidowe-
go. Tu konyec wtorym kśyęgom Krolewſkim.

Będąc yuż Dawid w lecyech ſtárośći/ w ktorey cyepło przyrodzo- iij. Krolew. 1. Dziewká Sunámicka.
ne od człowyeká odchodzi/ przeto yemu gdy ſye zágrząć nye mogł (wſſelkim przy-
krywányem) przywyedzyono bárzo cudną dzyeweczkę Sunámicką/ imyenyem A-
biſag/ ktora go zágrzewáłá w łożnicy yego/ wſſákże yey nye poznał.

¶ Adonias tedy ſyn czwarty Dawidow/ będąc pirworodnym po zeſzłey brácyey/ Adonias.
miał nádzieię ná ſtolcu oicowſkim zoſtáć/ przeto ſobie dał nádziałáć wozow y ieznych
nábywał/ á myał s ſwey ſtrony Joábá y Abiáthará káptaná/ ále iny dwor krolew-
ſki nye był przy nim. Przeto Adonias vczynił známyenite godi w ogrodzye Krolew-
ſkim nád wodą Rogiel/ ná ktore wezwał ſynow Krolewſkich y ſłużebnikow/ á tych
ktorzy mu nye życzyli oycowſkyego myeyſcá nye wezwał/ áni brátá Sálomoná. Ná-
thán prorok vpominał Bet-
ſábeą áby ſzłá do Krolá.
A gdy ſzłá rzekłá mu: Pá-
nye moy Krolu Izráelſki/ Bethſabea vpomina krolá
pámyęthay ná przyſyęgę
ſwoyę kthorąs vczynił ſłu-
żebnicy thwoyey mowyąc/
Sálomon ſyn thwoy będzye
po mnye Krolem/ átho yuż
Adonias kroluye bez twego
wyedzenya/ bo thęmu rozu-
myem gdy ty obumrzeſz/ yá
y ſyn thwoy Sálomon bę-
dzyem zá grzeſſniki (to yeſth
nye włáſni potomkowye.) Náthan



W ten czás ſſedł Náthán do Krolá á rzekł: Pánye yeſliś rzekł áby Adonias po to-
bye krolował? czemuś mi tego nye powyedział ſłudze twemu. Rzekł Krol do Bet-
ſábee: Żyw Pan Bog yákocyem przyſyągł táksze vczynyę/ y rzekł do Sadoch kápta-
ná/ y Nátan

ná/y Náthán y Bemiámin/ weźmicye s ſobą ſlug Páná wáſſego/á włożcye Sá-
Gyon lomoná na mulicę Krolewſką moyę/á nyechay go pomaże ná kroleſtwo Sadoch á
Náthán nád ſtudnicą Gion/poſadźcyeſz go na ſtolcu moim z weſelem ſpyewayąc
Sálomon pomazan. Rzekł Bánáyas Amen. Wzyął tedy Sadoch rożek z oleyem ſwyętym s koſcyołá/y
pomazał go/y ſpyewali s piſſczałką/y wołali wſſytek lud Izráelſki: Żyw Salomo-
nye/ſyedząc na ſtolcu Krolewſkim, Dzyękował Panu Bogu Dawid leżąc ná ło-
żku ſwoim/iż to widzyał czego żądał. Bacząc to Adonias bał ſye Salomoná
ſſedł do domu Bożego/á tám ſye trzymał zá rog ołtarzá kádzidlnego/mowiąc nie
wynidź aż mu Krol przyſyęże iż go przy żywocye záchowa. Y przyſyągł mu Salo-
mon rzekſſy: Idź do domu twego ſpokoyem. Chcąc tedy Dawid oznáymić á vká-
záć wſſemu ludu/iż ſyná Sálomoná przełożył na Kroleſthwo/ powołał wſſytkich
przełożonych y poſpolitych/kápłanow y ſwyeckich/przed ktorymi po wtore kazał po
mázáć y potwirdzić Sálomoná ná Kroleſtwo przed wſſytkimi/vpomináyąc go á-
Słudzy koſcyelni: by ſye záchował w dobrych ſpráwach/áby ſthrzegł praw ſpráwyedliwoſci/ á na-
wyęcey áby trwał w ſłużbye Bożey. Przeto mu roſkazał koſcyoł budowáć ku chwa-
le Páńſkyey/ná ktory yuż był ſebrał wyelkoſc ſkárbow y inych doſthátkow. Sługi
też koſcyelne zá żywotá ſwego ſpoſobił z narodu Lewi/ ktorych było policżonych od
dwudzyeſtu lat y dáley xxxviij. tyſyęcy meżow/ á ty wſſytki rozdzyelił ná trzy rzędy
Kápłani ſtárego zakonu. Aronity/Mozaity/ y Lewity. S tych záſyę rozdzyelono nyektore ná kápłány/ Do-
ktory/Kántory/odzwirne/y zákryſtiany. A iż było dano od Bogá Aaronowi ká-
płáńſtwo y potomkom yego/ przeto Dawid przełożył z yego domu nád ine ſtárſſe-
mi/nálazſſy ich z domu Eleázárowego ſſeſnaſcye/á z domu Ithámár oſm/ á thák
ſtych dwu domu było ſtárſſych nád inemi xxiiij. ktorzy ine ſpráwowáli/yáko w Le-
Dwor Dawidow. witiku piſano. ¶ Dwor Dawidow ták ſye też záchował z Rycerſtwem/ miał
xij. woyſk/ á w káżdym xxiiij. tyſyąc było ludzi/ káżde woyſko ſnich było ná ſwoy mie
ſyąc gotowo/gdy ná nyę koleyą przyſzłá potrzebá/ á káżde woyſko myáło ſwego He-
tmáná/ták iż w pirwſſy myeſyąc pirwſſe woyſko cyągnęło s Krolem przećiw nye-
przyyacyelom gdzye było potrzebá/ drugi myeſyąc drugye woyſko tákyeż/ áż ſye zá
rok obchodzili/ á gdy było potrzebá wyęcey ludzi/ thedy dwye álbo trzy álbo kilko
woyſk ſzło ku potrzebye. Byli też poborce ini nád káżdym tribuſem/ to yeſt dwunaſ-
ci narodow ich/ktorzy opátrzáli czynſſem y żywnoſcyą wſſycyek dwor z Rycerſt-
wem Krolewſki. A yáko ſye w woyſce záchowywáli chędogo/piſałem to yuż.
Vrzędniki wſſytki Dawidowe wypiſuye w Párálipomye 1. kſyęgach 27. kápitule.
Poruczeńſtwo. Nizli vmárł Dawid/myędzy inemi rzeczámi vpominał też ſyná Krolá Sálomoná/
áby pámyętał co Ioáb vczynił/iż zábił Abnerá y Amázá z zazdroſci/áby ná dzień cże-
go nye myeli/y roſkazał áby w pokoyu nye vmárł. Semei też/ ktory mu złorzeczył/
áby był winyen. A ná ſyny Berſelai áby był łáſkaw/ktorych ocyec vkazał mi dobro
dzyeyſtwo w moyey potrzebye/áby ſtobą zá yeden ſtoł ſyadáli.
Vmárł Dawid w Pányе Bodze/pochowan w ſwoim myeyſcye Syon/Ieruzalem.

Narod Yeſſe,

Ieſſe albo Iſai ktorego ſynowie y cory:

- Eliáb/
- Aminádab/
- Symeia/
- Netáneel/
- Rádái/
- Ozá/
- Dawid/
- Ser[…]a corá: Abiſai/ Ioáb/ Azáhel/
- Abigail corá od ktorey Amázá.

Narod

Narod Krolow Judá/ y dzyesyáći pokolenya Izráelskiego według pismá swyetego Páralipomenu.

Dawidowi synowye zácnyeyssy

- Ammon od żony Achinoe
- Dániel z Abigail/
- Absálon z Machaa/
- Adonias z Agith/
- Sefácia z Habitál/
- Jetrán z Egle żony/
- Thámár corá z Máchaa/

ći sye porodzili w Hebronye.

- Ammiel/
- Jlhar/
- Elisamá/
- Elifalet/
- Noga/
- Nepheg/
- Japhia/
- Eliadá/
- Elipheled/

z Betsabee

- Symeia/
- Zobab/
- Náthán
- Sálomon od ktore°

Rozgá P. Kristusá według s. Lukassá áż do Bábiloniey wzyecia.

Zorobabel, Sálátiel, Neri, Melchi, Addi, Hosám, Elinadám, Her, Jezo, Elieser, Joram, Mátá, Lewi, Symeon, Judá, Jozeph, Jonan, Eliakim, Melá, Menan, Matatan, Náthán

Krol Judá: Roboam, Abias, Azá, Jozáfát, Joram, Ochozias, Joás, Amazias, Azárias, Joátán, Achás, Ezechias, Mánasses, Ammon, Jozias

Według Páralipo: do wzięcia Bábilo.

Jozias: Joanan albo Joachas, Joakim albo Jekonias, Sedechias albo Jeoiakim, Sellum

Jekonias, Sedechias

¶ Krolowye Izráelscy to byli

Jeroboám Krol dzyesyáći pokolenya od nyego

Nádáb, Báásá, Hellá, Amri, Acháb, Ochoziás, Joram, Hieu, Joachas, Joás, Jeroboám, Zácharias, Sellum, Mánáhen, s. Phaceiá, s. Phaceiá, Osee

Rozdzyał Trzynasty Ksyąg Pirwssych/ o Kroloch Kreckich y o inych/ y o záłożenyu Kártago myástá známyenitego w Afryce.

Kodrus ostáteczny Krol Atthenski (ktorego też s. Augustin figuruye Pánu Krysthusowi) był zá czásu Sámuelá proroká/ á pánował Atteńskim dwádzyescyá lat. Ten gdy wyodł walkę s Peloponenskimi oblegli go w Atenach/ dowyedział sye iż nyeprzyyácyele yego myeli odpowyedź od swych bogow/ iż poki Krol Atteński żyw Kodrus/ poki was nye przemogą Attheniánye/ ále po yego smyerći/ bedzyecye pod ich posłusseństwem. Nye lituyąc gárdłá swego dla rzeczy pospolitey/ áby swoye poddáne wyzwolił od obleżenya/ vbrał sye yáko rzemyesnik w prosthe ssáty/ tłomoczek ná sye wzyąwssy/ ssedł myedzy woysko ich/ á żaden go nye znał/ chodząc myedzy imi/ dał yednemu rycerzowi tłomocz kyem myedzy oczy áż sye potoczył. Kthory z gnyewu dobył myeczá przebił go ná obye stronye y zábił. A gdi obaczyli iż krol Kodrus/ zlękli sye y odstąpili precż. Potym Attheniánye krolá myeć nye chcyeli/ yedno áby rádá álbo Mágistratus rzecz-

Kodrus dobrowolnye zábit.

pospolitą rządzili/ y Peloponenſkim roſkázowáli áż do Soloná/ kthory był Kśyążęcyem ich/ yáko ná ſwym myeyſcu ſtoi przy Grecyey. A było lath od Cekropſá królá ich pirwſſego áż do Kodruſá 487.

Cekrops.

O Didonye.



Sycheus zá czáſu Sawidá był/ ſyn káptana Philiſtena Herkuleſá/ ktore Serwius zowye Siccarbá. Ten myał wyelkye ſkárby po oycu/ y yeſſcze ſam wyętſſych nabył/ gdy mu ocyec po ſobye káptáńſtwo zoſtáwił. Dla tego Pigmáleon yego też krewny przyyacyel/ dał mu ſyoſthrę ſwoyę Dido/ imyę włáſne myáłá Eliſſá królá Phenickyego corá/ ktora byłá nyepoſpolithey cudnoſci y cnoty/ zá małżonkę/ y byli s ſobą w wyelkyey przyyáźni yáko ná tho ſluſs.

Pigmáleon.

Pigmáleon będąc tákomy ná ſkárby zábił potháyemnye Sycheuſá zyęcyá ſwego. Dido będąc ſthego żáłoſciwa/ chcyáłá ſye wyele kroć zábić á z mężem w yednym grobye leżeć/ ále yey w tym pilnowano. Pothym przez ſen nápominaná/ áby precż yecháłá ſtego kráyu. Vczyniłá thák/ wzyąwſſy s ſobą ſkárby wſſytki ktore byłá przed brátem záchowáłá. Nábráłá też wyele towárzyſtwá y ſlużebnikow s ſobą/ puſciłá ſye wodą s Tyru do Afryki. A gdy przypłynęłá do Cypru wyſpu/ widzyáłá tám wyelkoſć dzyewek/ ktore ku ćći boginyey Weneri rodzicy wyſyłáli/ ná wolne krotofile goſcyom ná brzeg morſki. Nábráłá ich s ſobą Eliſſá/ á do Afryki przypłáwiłá. Tám w Afryce będąc/ v obywátelow ſtárgowáłá plác zyemie coby ſkorá wołowa záſłáłá. Gdy yey to zá tácne pyenyądze przedáli/ kazáłá ſkráiáć ſkorę w koło co na cyenyey/ y ſkráyano ná długi rzemyk iż záſthał ná milę w okoł/ Ná tym myeyſcu záłożyłá myáſto y zamek/ kthory przezwano od ſkory Byrſan/ bo byrſan ſkorá po Phenicku. Widząc ſludzy yey y towárzyſſe plác roſkoſſny y doſtátki wyelkye v królowey Didony/ yęli ſye tám budowáć/ oſyadáć/ thák włáſne pożytki yáko rzeczy poſpolitey wynáydowáć y czynić/ zá żony ſobye poymowáli ony dzyewki/ ktore Dido ná brzegu Cypru pobráłá. W krotkim czáſu myáſto wyelkye ozdobne y ſławne oſtánowili y oſyedli. W nim/ práwá wſſem obywátelom onego kráyu rządnye wynáláząłá y poſthánowiłá/ ták iż wyele myaſt y kráin pod yey ſpráwę dobrowolnye ſye wdawáło. Słyſſąc to o nyey król Mauritáńſki/ chcyał yą myeć zá małżonkę nád yey wolą przezdzyęki/ y przeto woynę Kártáginenſkim obywátelom vłożył. Ktorzy ſſli do Didony mowyąc/ áby zá mąż ſſłá dla wyſwobodzenya wſſech/ á przyáźni ſamſyedzkyey. Oná ſobye wzyęłá do ſluſſnego czáſu przedłużenie/ á w tym przedłużenyu rzekłá zá mąż iſć. Byli wſſyſcy pewni weſela wyelkyego. W tym czáſu nye oznáymuyąc nikomu nic/ kazáłá nałożyć ſtos drew ná gorze przed Kártago puſciwſſy głos iż to mężowi pirwſſemu Sycheuſowi obchod czyni/ wſſedſſy ná on ſtos drew/ kazáłá gi zápalić/ wołáyąc ku wſſem obywátelom onego kráyu kthorzy blizko ſtali: O naymileyſſy myeſſczánye Kártáginenſcy átho yą dzis wyſwobodzuyę gárdłem ſwoim was wſſech/ yákom obiecáłá iſć zá mąż/ y yuż idę do ſwego pirwſſego Sycheuſá do pyekłá/ á przeſto was bogowye wyſwobodzą od królá Mauritáńſkyego. Wyrzekſſy to wyrwáłá noż ktory ná to noſiłá táyemnye/ zábiłá ſye im y pádłá ná drwyech zgorzáłá. Proch yey poććiwye ſchowano zebrawſſy/ yáko v pogan obyczáy bywał. Myeli yą potym zá yednę ſwyętą/ iż im dobre obyczáye przynyoſłá/ y vććiwe práwá vſtáwiłá/ przeto yey ku ćći koſcyoły ſtáwyáli. Wergilius poetá wyele o nyey náplotł w ſwoich wirſſach/ yákoby ſye dla Eneaſſá myáłá zábić á ſpalić/ iż od nyey yechał precż á nye chcyał ſnyą zoſtáć. Sámo ſye to ſkázuye iż tám Eneás nye był/ bo Eneás yádąc s Troyey do Włoſkyey zyemye morzem/ nye przyſſło mu nigdzyey yecháć imo Afrykę/ bo dáley Afryká leży/ muſił by był minąć wſſytki kráiny Włoſkye y Hiſſpáńſkye nizli by do tego myeyſcá przyyechał gdzye Kártago byłá/ to yeſt blizko morzá wyelkyego/ gdzye ſlupy Herkules kámyenne poſtáwił/ yáko w Ro

Cyprus.

Kártago.
Byrſan.

Dido álbo Eliſſá ſámá ſye zábiłá.

ko w Rezmográſiey káżdy obaczy. To myaſto Kártago/było ſławne wſſytkyemu ſwyátu/s ktorym Rzymyanye wyedli walkę trzydzyeſci lat/z wyelką ſzkodą ſwoyą y rzeczy poſpolitey/yáko bedzye niżey. Piſſą nyektorzy hiſtorikowye/iż pyęć miaſt ktore zwano Kártago/było/wſſákże to ze wſſytkich było naſławnyeyſſa. Kártago.

Rozdzyał Czternaſty Kſyąg Pirwſſych o Sálomonye/ od poczatku ſwyátá piſſą lat do Sálomoná być 4166.

SAlomon ſyn Dawidow z Bethſábee/yeſſcze za oycá przyiął kroleẃſki ſtolec/ná ktorym pánował czterdzyeſci lat/zá ktorego Zadok y Abias w Jeruzálem káptáńſki ſtolec dzyerżeli. Tego to Salomoná pan Bog yeſſcze z młodych lat yego przeyrzał/iż go rozumem thákim obdárzyć raczył/ iż go nikt w nim nye przerownał. Ktemu dan był ku wychowányu Natánowi prorokowi ſwyetemu y meżowi vczenya wyelkyego/ktory go ſwyetthych á mądrych obyczáyow vczył/ktore ſye w nim yeſſcze z młodych lat poczęły okázowáć.



¶ Rychło po oycowey ſmyerci Adonias ſyn ſtárſſy Dawidow/ nápráwił mácochę ſwoye Bethſábeą Salomonowę mátkę/ aby ſzłá á proſiłá krolá/by mu dał zá mał żonkę Abizag Sunámickę/ pánnę pyękney vrody. Przeto przyſzłá do krola Sálomoná mátká yego Bethſábea z wyelką vććiwoſcyą á proſbą áby tho krol raczył vczynić/ aczkolwyek yey był krol obyecał vczynić ocoby kolwyek proſiłá/ ále gdy to wyrzekłá rozgnyewał ſye Sálomon/y rzekł: Czemu tego v mnye żądaſz? żąday mu rádniey kroleſtwá/boć ſtárſſy brát nád mye/á ma po ſobye mocne ludzi Abiátárá y Joábá yákoby rzekł/ſluſſnyey było áby byłá kroleſtwá proſiłá niż oycowſkyey oblubyenice. Przeto powyedział/ vczynił to Adonias ku ſromocye oycowſkyey/ Żywy pan Bog iż mu gárdło dáć za to yeſſcze dziś. Y zábił przez ręce Bánániaſá ſyná Joyádá. Poſłał też y po Abiátará káptaná/ktoremu rzekł/idź ná pole twoye/áni do mnye więcey chodź/boś záſłużył ſmyerć/ále cye tá dziś minye gdyś noſił Arkę Bożą. Przeto mu odyęto káptáńſtwo á dano Zádokowi/ktory był z domu Eleázárowego y z domu Itámár/ yáko był przed tym Sámuel powyedział Helemu w Sylo. Joáb záſye ktory Adoniego záłowáł/ vcyekł do domu Bożego/ y trzymał zá rog ołtarzá. Poſłał zá nim krol Sálomon Bánániaſá áby go zábił wywyodſſy z námyotu Bożego. Ktoremu Joáb rzekł/nye wynidę ſtąd áż do ſmyerći. A gdi to powyedział Bánánias krolowi/rzekł/vczyńże mu yákoć mowił. Y zábił go thám Bánánias/á pogrzebyon w domu ſwoim ná puſſczy/á vſtháwyon od krolá Bánánias ná myeyſcu Joabowym. Potym krol wezwał Semei/ ktory nyegdy złorzeczył Dawidowi/ do Jeruzalem/rzekł mu/ nye wychodź ſthąd nigdzyey/ bo yeſli poydzyeſz zá rzekę Cedron kyedi/daſz gárdło zá to. Y rzekł nye wychodzić. Po trzech lat/vcyekli od nyego ſludzy do Achis krolá Getſkyego/ zá ktorymi byeżał Semei/ áby ye vmowił záſye do ſyebye przez Cedron. Poſłał pan Sálomon/powyedział mu iż przeſthąpił á wzgárdził przykazánye yego/oddáć thu Bog coś złorzeczył oycu memu/ y dał go ſcyąć przez ręce Bánániego. ¶ Potym Sálomon poyął żonę corę krolá Egipſkyego. Ktory też vmyſlił trzy rzeczy vczynić nizli vmrze/to yeſt/koſcyoł ozdobny y koſztowny vczynić ku chwale Bożey/ ſobye drugi/ á myáſtho Jeruzalem trzemi mury obtoczyć/ ták áby w pirwſſym okręgu był koſcyoł y myeſzkánye káptáńſkye/ y dom yego

Adoniaſz proſił Sunámickyey.

Adoniás zábit.

Abiáthár káplánſtwá zbył

Joáb zábit. Bánánias.

Cedron rzeká

Semei zábit.

Sálomo trzy rzeczy vmyſlił vczynić.

dom yego włásny s służebniki bliżssymi/ z myeszkanim przestronego budowánya. W
iij: Krole. iij.
wtorym okręgu aby myeszkáli ludzye możni y prorocy. W trzecim rzemyęśnicy.
Potym sszedł do Gábáon/ Jozephus pisse do Hebron/ áby tám vczynił ofyárę ku czci
Pánu Bogu/ y ofyárował tysyąc ofyar ná ołtarzu Moiżessowym/ y vkazał sye mu
Pan Bog w nocy mowyąc: Żąday czego chcesz á dam tobye. Ktory rzekł: Pánye
Boże moy/ ya yestem máły yáko dzyecyę/ pochodu swego áni wychodu nye znam á-
ni wyem (yákoby rzekł/ yesthem by dzyecyę prosthy/ nye wyem gdzye sye obrocić)
dayże mi tedy miły Pányе serce vczone sludze twemu/ ábych mogł myeć rozeznánye
myędzy złym á dobrym á lud twoy sprá wyedliwye sądzić. Podobáłá sye rzecz yego
przed Bogyem/ przeto rzekł k nyemu: Iżes nye żądał według słowá ludzkyego bo
gáctwá álbo długyego zdrowya/ tákyeż dusse nyeprzyyacyoł twoich/ vczyniłem to
Daná Sálomonowi mądrosc.
bye według słow twoich/ dałemci serce mądre/ ták iż żadny przed tobą rowyen to-
bye będzye/ też y ty rzeczy ktoryches nye żądał dałemci/ yesli będzyesz chodził drogá
mi moimi yáko twoy ocyec. Ocucił Sálomon y obaczył obyáwyenye Boskye/ wrocił
sye do Jeruzalem/ przed Arką czynił dzyęki Pánu Bogu/ y czynił ofyárę spokoyną.



A w tym przyszły dwye nye-
wyescye ná sąd przed królá
Sálomoná/ mowyąc yedná
snich: Myeszkáłá swá sámá
Sąd Królá Salomoná.
(królu miły) w yednym do-
mu obye społu/ y trafiło mi
sye porodzić syná/ oney thá-
kyeż drugyego trzecyeº dniá
po mnyę/ ále yey vmárł/ prze
tho odmyeniłá swego mar-
twego zá mego żywego/ po-
łożywssy go tháyemnye ná
myeysce mego żywego. Prze
ciw temu druga nyewyástá
mowiłá/ powyádáyąc iż tho
yest moy włásny żywy a yey vmárty. Rádá Krolewska nye vmyáłá tego rozsądzić/
ále Krol chcąc wyedzyeć mysli onych nyewyast serdeczne/ kazáł myecz przynyesc/ á
rzekł: Rozetnicye to dzyecyę żywe ná poły/ á daycye kázdey snich swoyę połowicę.
Słyssąc to mátká własna onego dzyecyęcyá/ porussyły sye w nyey wnętrznosci przy
rodzoney żáłosci nád synem rzekłá: Prossę miły pánie/ daicie iey rádniey syná żyweº/
mam ná tym dosyć/ nizliby ye myano roscináć przedemną. Druga niewiástá rzekłá/
lepyey iż ye rozetną áni go tobye áni mnyę. Rzekł krol Sálomon/ daycye to dzyecyę
tey niewiescie ktora żąda áby było żywo/ bo yest yeº mátką prawdziwą. Słyssąc to
lud pospolity/ obaczył w nim mądrosc Boską/ bali sye go/ y dziwowáli sye yego ro-
zumowi Assesorowye/ mnimáyąc pirwey dzyecinną spráwę poczynáć od smyechu.
¶ Myał krol Sálomon dwánascye przełożonych nád wssytkim ludem Izráelskim/
ktorzy ná swe myesyące z osobná dawáli potrzeby krolowi y domu yego/ nád ktory-
Achimas. Báthsemáth.
mi był yeden starssy to yest Achimás/ ktori miał zá małżonkę corę krolá Sálomoná
imyenyem Báthsemáth/ áczkolwyek y drudzy myeli yego cory zá małżonki.
¶ Wychodziło v krolá Sálomoná káżdy dzyeń ná stráwę/ bratey mąki trzydzyesci
Dwor Krolá Sálomoná.
korci/ á pospolitey ssescdzyesyąt korcy/ wołow tłustych dzyesyęć á pástewnych dwá
dzyescyá/ á sto skopow/ okrom zwyerzyny y ptakow y ryb/ ktorych cudzozyemcy dosyć
nosili/ á był wyelki pokoy ná zyemi.
¶ Myał też krol Sálomon konyom wozowym czterdzyesci tysyęcy yásli/ á dwána-
Konye.
scye tysyąc veznym/ ktorych połowicá w Jeruzalem służyłá/ á drugą połowicę ro-
złożono ná swe myeyscá/ ktore opátrzáli ci ktorzy nád nimi poruczeństwo myeli/ wo
Rozum Sálomonow.
ząc konyom yęczmyeń á osłoni plewy ná myeysce gdzye krol przebywał. Przecho-
dził Sálomon wssytki krole ná wschod słońcá mądroscyą/ y był w nyey oznáymyon
wssytkyemu swyátu.
¶ Gdy yuż krol Sálomon myał postánowyenye wsselkich spraw rządne/ á tym po-
koy sobye

koy sobye vczynit/ vmyslit kosciot poczac budowác ku sluzbye Bozey y sobye pátac Poslat do Hyrá krolá Tyrskyego/ ktory byt wyelkim przyacyelem Dawidowi/ proszac áby mu poslat rzemyesnika/ ktoryby vmyat robic ztotem á srebrem/ myedzya/ zelázem/ y sszáty/ s tymi rzemyesniki ktore mam w Zydostwye s soba/ ktorych yesscze ocyec moy byt nábyt. Posli mi tez y drzewá rozmáitego Cedrowego/ y inego z gory Libáńskyey/ á dam robotnikom ktorzy ye wyrabya ná stráwe pssenice dwádzyescia tysyac korcy/ y ták wyele yeczmyenya/ oleyu tez xx. tysyac tagwic kázdy rok.

Hyra.

Drzewo ná kosciot.



Powyedzyat Hyram przez listy Sálomonowi/ iz cye pan Bog przetozyt nád ludem swoim/ badz pochwalon P. Bog Izráelski/ kthory dat Dawidowi syná madrego y vczonego/ iz kosciot bedzye budowat ku chwale Bozey y dom sobye. Przetoc posytam meza rostropnego/ slácheckyego rodzáyu oycá swego Hyram rzemyesniká madre° z narodu Dan po mátce/ then wssytko zrobi cokolwyek krol pozada/ á my sám drzewa nárabamy y spuscimy woda do Joppen/ á twoya praca bedzye odwyesc do Jeruzalem. Sposobit tedy Sálomon wssytki robotniki/ ktorych byto w liczbye sto y pyecdzyesyat tysyac y trzy tysyace y ssesc set/ ze wssytkyego ludu Izráelskyego/ s ktorych byto syedmdzyesyat tysyac/ ktorzy nosili máteria ná sobye/ osmdzyesyat tysyac ktorzy kámyenye z gory wycinali/ á byto ták wyelkye drugye kámyenye yako ná dwádzyescyá tokci podluz/ á wszerz dzyesyec tokci/ á ná gore tokci pyec. Przetozonych sámych nád robotámi byto trzy tysyace y ssesc set. ¶ Byto themu lat od wyscya Zydow z Egiptu 480. roku czwartego pánowánya Sálomonowego/ myesyacá wtorego/ ktory v nas zowa May/ gdy Sálomon kosciot Bozy poczat budowác z mármuru yásnego byatego/ á z drzewá pyeknego/ ná gorze Moria/ gdzye Abráam chcyat syná swego Izááká ofyárowác/ á Jákob drábine przez sen widzyat do nyebá od zyemye/ á ná syedlisku Ornán/ gdzye Dawid Anyotá z myeczem widzyat przestác ludu zábiyác powyetrzem. Kthory kosciot byt ná dtuz zátozon ná ssescdzyesyat tokci/ á w sszerz dwadzyescyá/ á ná gore sto y dwádzyescyá. Podtogá yego byta s pyeknego kámyenya mármurowego/ á sam kosciot wssytek obtozon bláchámi ztotemi zewnatrz y zwirzchu/ ták iz kámyenya nye byto widác/ drugye scyány byty Libáńskim drzewem otaflowáne/ ottarzow ztotych nádzyátat. Ottarz myedzyány byt vczynyon wzdtuz dwádzyescyá tokci/ á wszerz tákyez/ do ktorego tez naczynya Sálomon dat nádzyátác ztotego bez liczby/ ine rzeczy ták naczynye/ lichtarze/ kubki yáko ottarze byty przynyesyone z Arka Boza do tego koscyotá. A kosciot wssytek tym sposobem byt postáwyon/ yáko byt Moizesz ná pusszczy roskazat/ tylko z wyetssym dostátkyem/ bo yessze byt wyecey ztotá Sálomon przygotowat do koscyotá/ nizli yego ocyec zostáwit. Postáwit Sálomon kosciot ze wssytkim dostátkyem/ nád kthory swyat ozdobnyeyssego nigdy nye myat osmego roku pánowánya swego/ postánowit k nyemu káptany/ naczynya/ odzenye/ y ine rzeczy/ tákyez vstáwy yáko byt Moizesz roskazát/ y rospisat listy do wssytkich stharsszych ludu Izraelskyego/ áby roskazáli pospolitemu ludu przysc y sámym snimi ná poswyacánye tego koscyotá do Jeruzalem/ myesyacá syodmego ktori zowa Etanim/ v nas Pázdzyernik/ do ktorego tez Arká Boza bedzye ná ten czas wnyesyoná z myástá Dawidowego Syon. A gdy sye zeszli/ byto poswyacánye koscyotá z wyelka á nyewymowna pochwata á vcciwoscya y nakládem thákyez ofyárámi/ do kthorego y Arká Boza swyádectwá wnyesyoná y postáwyona ná myeyscu swyetym swyetych z wyelka vcciwoscya/ y s tymi rzeczámi ktore w nyey z dawná záchowáne byty/ to yest s tablicámi przykazá

Hiram rzemyesnik.

Drzewo ná kosciot.

Jopen.

Robotnicy.

Máteria

iij. Krole. vj. ij. Páral. iij. iij.

Moria gorá.

Kosciot Sálomonow.

Poswyacánie koscyotá.

mi przykazánya Bożego/támże też w koscyele skrzynkę z mánną y z rozgą Aaronową położył. ¶ Wypełniwssy to Sálomon vczynił modlitwę do Páná Bogá zá wssytek lud/ dokończywssy modlitwy padł ná zyemyę krzyżem czyniąc dzyęki Pánu Bogu ze wssego dobrodzyeystwá yego/ wstawssy tedy czynił ofyáry przez syedm̄ dni z wołow/ ktorych było dwádzyescyá tysyąc/á skopow sto y dwádzyescyá tysyąc. Syodmego dnyá vyrzał wdzyęcznye przyymowáć Páná Bogá swoyę ofyárę/ gdy ogyeń zstąpił s powyetrza á ofyárę ná ołtarzu wssytkę strawił.

Ofyárá sye sá- mę zápaliłá,

¶ Po tych cerymoniach álbo posługach koscyelnych/ rospuscił ludzi do domu w pokoyu. A vkazał mu sye Pan Bog powtore przez sen y rzekł mu: Wysłuchałem modlitwę twoyę y poswyęciłem ten dom/y będą oczy moye obrocone k nyemu po wssytki dni/tákyeż k tobye y ku ludu Izráelskyemu/ yesli będzyecye strzedz przykazánya mego ktorem wam dał/á yesli ináczey vczynicye/oddalę was tey zyemye/ ktorą dałem wam/ y koscyoł odrzucę od obliczności moyey/ á będzye wássá nędzá w posmyech ludzki y w powyesc obroconá. Stał ten koscyoł w pokoyu przez trzy sthá y syedm̄dzyesyąt lat w cáłosci/potym z dopusscżenya plagi Bożey/był spalon y wyłupyon s skárbow y ze wssego naczynya przez krolá Bábilońskyego/ álbo yego Hethmáná Nábusárdá.

Nábuzard.

¶ Dokonawssy Sálomon domu Bożego/ sthánął przed ołtarzem w koscyele przy wssytkim ludu/ podnyosł ręce swoye wzgorę/mowił ty słowá: Pánye Boże wssechmogący/nye máss tobye rownya ná nyebye áni ná zyemi/áni cye nyebyosá y zyemyá w sprawách nye mogą ogárnąć/á coż ten dom ktorym zbudował? Prosi służebnik twoy w koscyele twoim/nye wzrussaway vmowy swey ktorąs myał s służebnikyem swoim á oycem moim Dawidem/rzekąc: Nye będzye odyęt mąż s pokolenya twego od stolcá krolestwá Izráelskyego/yesli będą ostrzegáć przykazánya mego. Prosi tedy sługá twoy/áby ten dom twoy myał od cyebye ty dáry ktores mu raczył námyenić oycu memu słudze twemu Dawidowi/ rzekąc: Będzye thám imyę moye w nim. Aby tedy były oczy twoye otworzone we dnye y w nocy do domu tego/ áby byłá w nim wysłuchána prozbá moyá/ tákyeż ludu Izráelskyego/ktorykolwyek imyenyá twego ná tym myeyscu wzywáć będzye swyętego/ ábys go thák wysłuchał ná nyebye yáko poczynáć będzye ná zyemi/ á nye tylko vsłyssys ále y miłosciw będzyess/ á kto będzye miłosciwy vkáss nád nim litosc/ á ktho będzye nyelitosciwy/ vkáss ná nim srogosc/dawssy mu yego vczynki w głowę. A yesliby od nyeprzyyacyelá zmordowáni byli z gnyewu twego/á vcyekli sye do domu thego wzywáć ku pomocy imyenyá twego/áby głos ich ná nyebye słyssan był. A yesli by byli w nyewoli dáleko áby ye zásyę przywyodł do koscyołá tego myescyá imyenyá twego zyemye obyecáney oycom nássym. A yesliby też było nyebo záwárte á dessczż nye był álbo plagá yáka/ przez chrobaki/mory/walki/wrzody/nyemocy/y wsselkye vcíski powstáłá/prossę sługá twoy/ iż ktoby sye w tych y w inych nyedostátkoch vcyekł do domu tego á gniew twoy vbłágáć chcyał wyznawáyąc grzechy swoye przed oblicznoscyą twoyą/ áby wzyął wspomożenye á pocyessenye od cyebye. A wssyscy ini ktorzyby przyyecháli z dáleká do tego koscyołá dla wyznawánya imyenyá twego swyętego/byli wysłucháni/ áby wssyscy ználi imyę y wspomożenye twoye w nim/y bali sye cyebye ná zyemi/ áby też wyedzyeli iż yest imyę twoye w tym domu. Potym Sálomon wstał czynił dzyęki y ofyáry Pánu Bogu/że to v nyego otrzymał o co záwżdy prosił.

Modlitwa Koscielna

¶ Potym Sálomon począł też sobye dom krolewski budowáć/látá pánowánia swego dwunastego/ktorego ledwá dokończył zá trzynascye lat/bo nye táka byłá chciwosc pospolithego robotniká około nyego yáko gdy koscyoł budowáli. Zbudował trzy dwory/sobye yeden bárzo yásnyy spaniły/drugi dwor żenye krolowey Fáráonowey corze nye mnyeyssym kosztem/ ktore były listwámi Cedrowemi otáflowáne/ w trzecim były wywyedzyone páłace álbo Sale y syeni z wiridarzmi roskossnemi z dwoyey máteriey/to yest ná spodku kámyenne/ á ná wirzchu z drzewá Libáńskyey gori/ gdzye chowano roskossne rzeczy wonne/ták do koscyołá yáko do domu Krolewskyego. Tam też w tych gmáchoch na wirzchu/zbroye y ine rzeczy od żelázá chowano/áby dla mocy tego drzewá nye rdzyewyáły. A nye tylko tám byłá zbroyá dla walki ále y dla okázowánya możnosci Krolewskyey/ bo myał Sálomon ku vkázányu sczytow

nyu ſſcżytow álbo tarcży dwye ſcye s ſámego złotá/tákże wyele y rohátyn álbo włocżni. Drugich tarcży było dwye ſcye złotych máłych yáko myeſyąc/ty noſili komornicy/ ktorzy v drzwi Krolewſkich ſtrzegli. A kyedy Krol gdzye yechał/ tedy ſnimi yezdzili przed Krolem młodzyeńcy/z długimi włoſyze złotem przyprawyonemi/ yáko piſſe Jozephus.

Okazánie Sálomo.



¶ W poſrodku thych páłacow myał Sálomon ſtholec ſwoy bárzo ochędożny s tyłu okrągły/ná kthorym ſyadał ná ſądzyech/ gdzye tám były ſcyány obite złotem/ á ſtolec s koſci Słoniowych vczyniony á złotem ochędożon/do ktorego ſſeſc ſthopnyow było wzwyſs wſtępowáć/ z mármuru porfiriowe/ z yedne ſtrone ſtolcá ná káżdym ſtopniu ſthał lewek ze złotá/z drugą ſtrone tákyeż/ było wſſytkich owánaſcye. Nye było nigdi po wſſem ſwyecye tákye nuſterne dzyeło w páłacoch Krolewſkich yáko v Sálomoná.

Stolec Sálomonow.

Przeto był vwyelbion krol Sálomon nád ine Krole zyemſkye/ták w bogáctwie mądroſci yáko w budowányu ochędożnym/ káżda zyemyá y narodow wyele żądáli widzyeć twarz álbo oblicże Sálomonowe y ſłyſſeć mądroſc yego/ ktorą był dał pan Bog w yego ſerce/á wſſyſcy mu noſili dáry/naczynye złote y ſrebrne/odzyenye/ kámyenye drogye/y rzeczy wonne/ták iż nye było nic w yego domu coby nye było ochędożne złotem albo ſrebrem.

Sálom. nád krole.

¶ Stey y z inych przyczyn przyyecháłá byłá do nyego krolowa Sabá/drudzy piſſą Nichánlá Murzynká Egipſka krolowa álbo Murzyńſka s towárzyſtwem wyelkim/tákież ſłużebnikow/áby ſłyſſáłá mądroſc Sálomonowę á Máyeſtat yego s koſcyołem. Gdi przyecháłá myáłá ſnim rozmowę o wyelkich rzecżach/nye mogłá mu ták wyele á dobrze powyedzyeć/yáko on yeſſcże lepyey nye odpowyedzyał/y náucżył wſſytkyego czego żądáłá wyedzyeć. I dziwowáłá ſye yemu ták bárzo/iż w nyey ledwa duſſá byłá/ mowyąc go wyętſſey ſławy być nizli yeſt ſławny. Dziwowáłá ſye też koſcyołowi/páłacom/ vrzędnikom ſpoſobnym/ dworzánom/y inem rzecżam/przeto rzekłá: O krolu ktoby nye wyelbił Páná Bogá y twey zyemye y twych obywátelow/iż cye ták známyenitego ná ſtholec poſádził Krolewſki/áby czynił práwo á vkazał ſpráwyedliwoſc w ludu Jzráelſkim/ A otworzywſſy ſkárby ſwoye dáłá Krolowi ſto y dwádzyeſcyá funtow złotá/ kámienyą drogyego y rzeczy roſkoſſney wonyey/y rożdzek ktore s ſyebye bálſam wypuſſczáły/ ktore Sálomon nie dáleko Jeruzalem kazał ſſczepić ná gorze Engadi. Oddał iey tákyeż Sálomon rownemi dári/y nie odmowił żadney rzeczy czego żądáłá. Przyiąwſſy dari Krolowa od Sálomoná/wrociłá ſye do domu. Piſſą Jákub z Bergomá y Nauklerus w ſwoich kronikach/iż czego nie ſmiáłá vſtnie mowić to przez liſt piſáłá krolowi Sálomonowi/iż widziáła v niego iedno drzewo kthore leżało przez potocżek błotny/ná ktorim drzewie ma być ieden ſławny człowiek vkrzyżowan/dla ktorego potim ſmierci ma być Kroleſthwo Zydowſkie zniſſczono y ſtrácono/ y wiele znákow ktemu powiedziáłá prawdziwych. Przeto Sálomon dał był ono drzewo zákopáć w ziemię ná trzidzieſci ſiążeni y ſtawek ná nim vczynić/ áby nigdi ná ſwiátło nie przyſzło/ ten to ſtawek zwano probatica piſcina/nád ktorim ludzie chorzy leżáli á zdrowie bráli/o ktorim w piſmie ſwiętim ſtoi.

Sabá álbo Nichanlá krolowa.

Dáry od Krolowy.

Dáry od Krola.

Powyeſc o drzewie krzyżá ſwyętego.

¶ Przyſſedſſy k látom niemáłym Sálomon/iął ſye zbytecżnego gámráctwá/ zwłaſſcżá z niewiáſtámi pogáńſkimi przeciw zakonowi Páńſkiemu/y położył zmázę y odſſczepieńſtwo w narodzie ſwoim/bo miał żon ſiedm ſet/a nałożnic trzy ſtá/ kthore odwrociły ſerce yego od drogi Bożey/ y náſládował bogow inych áby ſwoich roſkoſſy nie wzruſſył/ y zbudował ná gorze trzy koſcioły báłwánom pogáńſkim/ yeden

Odmyennoſc Sálomoná.

Zony Sálomonowe.

Bałwán[illegible] [illegible]

Aſtare

Astare albo Junonye bogini Sydonskyey/ drugi Chomos/ bałwanu Moa[...]ye-
Rozerwánye mu/ trzeci Molochowi Amonitskyemu/ná gorze oliwney/ co było przećiw [...]/
Krolestw. przeto ono myeysce zwano myeysce obrażenya Páná. Przetho do nyego prz[...]ot
prorok od Bogá posłány/ mowyąc mu: To mowi Pan Bog/ iżes wzrussył á roz-
dárł postánowyenye yego/ wzrussy on tákyeż krolestwo twoye y rozedrze/ y da n ye
sludze yego/ wssákże nye wssytko/ bo narod Judá dam synowi yego dla Dawidá
Adád. sługi mego/ dla ktoregoż też nye vczynyę tego zá żywothá yego. Przetho mu Pan
Bog dał był prześládowce yesscze zá żywotá Adád Idumeyskyego z narodą kro-
lewskyego/ ktory był vcyekł do Egiptu dzyecyęcyem máłym/ gdi zá Dawidá Jo-
ab okrucyeństwo czynił nád Idumeyskimi. Dał mu był krol Egipski zá małżonkę
Idumea. syostrę żony swey/ ktora mu vrodziłá syná imyenyem Genebath. Ten to Adád gdi
Genebát. vslyssał iż Dawid nye żyw áni Joáb á Sálomon odssedł od rozumu/ prześládował
Prześládowcy Sálomonowi. y woyował národ Izráelski wyssedssy z Egiptu. Też y Razon Ksyążę álbo wodz z
Dámásku prześládował Izráel. Tákyeż Hieroboam syn Nábáthá Efragimskye
Hieroboam sługá Sálomonow. go/ służąc krolowi Sálomonowi podnyosł nań rękę/ gdi go był vrzędnikyem przeto
żył nád budowánim/ y poborcą nád wssytkim narodem Jozefowym. W then czás
Achiás Prorok. prorok Achias potkał sye snim ná drodze przed Jeruzalem/ máiąc ná sobie płássc z
nowy przerysowány ná dwánaścye częsci/ rzekł do Hieroboam/ weźmi dzyesyęć czę-
sci tego płásscżá/ á dwye zostaw/ da tobye Pan Bog roskázowáć nád dzyesyącyą
narodow Izráelskich/ á synowi Sálomonowemu dam yednę/ nád pokolenyem Ju-
dá roskázowáć/ áby swyecá Dawidowá zosthátá przedemną w Jeruzalem/ Pan
Bog mowi/ áby tám moye imyę było. Stey przyczyny Hieroboám wpadł w pychę/
podwodził lud pospolity áby odstąpili od Sálomoná dla yego vćisnyenya. Przetho
Sálomon náydował obyczáy yákoby go zábił. Ale Hieroboám vcyekł do Egiptu/
y był tám v krolá Sesag áż do smyerći Sálomonowey.

Vmárł potym Sálomon/ wykonawssy czterdzyesci lat ná krolestwye wssytkim I-
Smyerć Sálomonowá. zráelskim w Jeruzalem. Ale Jozefus pokłada w pisányu swoim/ iż krolował osm
dzyesyąt lat. Wssákże kommentatorowye wykłádáyą to/ iż Jozefus nye pochybił
w swoim pisányu nic/ bo swyęte pismo nye poczyta Sálomonowi tych lat ná krole-
stwye/ w ktorych sye od Páná Bogá Izráelskyego odwrocił/ to yest gdy w grzechu
przećiw zakonowi myesskał z nyewyástámi bałwochwálskimi/ yedno w ktorych cho-
dził drogámi Bożemi. Pochowan myędzy oycy w myescye Dawidowym.

¶ Nápisał Sálomon potomkom swym w pámyęć ludzką ksyęgi/ myędzy inemi tro-
ye mądrosci. Pirwsse Prouerbiorum/ to yest przypowyesci álbo przysłowye/ po Zy-
Ksyegi Sálomonowe. dowsku Mysle/ vpomináyąc á náucząyąc w nich káżdego yáko ocyec dzyeci swoye/
yáko sye máyą we wssytkich spráwach záchowáwáć. Wtore ksyęgi Eklezyástes/ to
yest kazánya/ po Zydowsku Coeles/ w ktorych wypisuye márnosć prożnich á nyeustá
wicznych rzeczy/ powtarzáiąc Vanitas vanitatum et omnia vanitas/ yákoby rzekł
wssytki rzeczy ná swyecye niczemne są/ ále będzye o tym niżey. Trzecye ksyęgi Can-
tica canticorum/ to yest spyewánye/ wypisuyąc w nich wdzyęcznosć oblubyenice/ to
yest koscyołá swyętego. Pisse Jozefus/ iż też nápisał Sálomon o káżdym drzewye
przypowyesć swoyę/ począwssy od Izopu áż do Cedrowego drzewá. Tákże o zwie-
rzętach/ o ptacech/ o rybyech/ y o wsselkim stworzenyu. Wymyslił też záklinā-
nye/ zową Exorcyzm/ ktorym czárti wypądzáli Zydowye y nyemocy goili
przez zyołá y kárákteri. Byłá tá náuká pospolita v Zydow przed
przyścyem Páná Krystusá. Swyádssy o tym Jozefus iż tá-
kyego exorcistę widzyał v Wespezianá/ co czárty
wyganyał.

Rozdzyał

Rozdział Pyętnasty Ksyąg Pirwszych/ o ksyęgách Sálomonowych/ ktore zowyemy Ekleziástes álbo káznodzyeyá/ to yest Sálomoná/ bo trzemi imyony Sálomoná pismo swyęte zowye/ to yest Sálomon/ Pácificus/ y Ekleziástes/ po Zydowsku Coelet/ według wykładu własnego Zydowskyego.

Słowá Ekleziástá syná Dawidowego Królá Jerozolimskyego. Márnosć nad márnosci y wszytki rzeczy prozne á marne są. Co ma wyęcey człowyek s prace swey wszytkyey prácuyąc pod słońcem? Národ schodzi á narod nástawa/ á zyemyá ná wyeki stoi. Słońce wschodzi y záchodzi/ y wraca sye odnowyone ná swe myeysce gdzye wschodzi/ odchodzi też ku potudnyu y wráca sye ku potnocy. Od wszytkich stron swyáthá wyátry wyeyą powstawszy/ á zásye ná swe okręgi wrácáyą sye. Też wszytki rzeki w morze wchodzą/ á wżdy go nye nápełnyą. Do tegoż myeyscá zásye płyną s ktorego wyszły. A tych rzeczy/ słowy człowyek wyprawić nye może. Nye násyci sye oko widzenim/ áni vcho nápełni słyszenim. A co było to też będzye? A co sye sstało/ tho sye też sstanye? Nye mász nic nowego pod słońcem/ yesli rzecz yáka/ o ktorey by mogł rzec/ weyrzy/ áno yest nowa rzecz? áno ich yuż kilko dawno ná zad przeszło przed námi. Nye mász pirwszych rzeczy pámyątki/ áni tych ktore potym będą/ będą wspominać w naposlednyeyszym wyeku. | Ekleziast. 1. Wschod y záchod Słońca. Solsticium.

Ja Sálomon byłem krolem Izráelskim w Jeruzalem/ y vmysliłem w sercu swym/ ábych sye wywyedział mądrze á opátrznye wszytkich rzeczy/ kthore sye dzyeyą pod słońcem. Ale te prace Pan Bog vłożył ludzyom/ áby ye zniżył. Obaczyłem iż wszytki dzyelnosci ktore są pod nyebem czynyone/ są prozne á márne s trapyenim duchá. Przewrotny trudno ma być náprawyony/ á błaznow bez liczby. Mowiłem yą w sercu swym w ty słowá: Atom yą wyelkye rzeczy poczynił y okazałem sye w mądrosci nád ine ktorzy byli przedemną w Jeruzalem/ y widzyáło serce moye wyelką mądrosć y náukę/ y przydałem ktemu mysli swoye/ ábych poznał mądrosć/ náuki/ szaleństwo y błędi. A poznałem że y w tych rzeczach yest wyelkye trapyenye duchá/ przeto że przy wyelkyey mądrosci wyelki gnyew pánuye/ á kto przyczynia náuki/ przyczynia społu y praces frásunkyem. | Gnyew z mądrosci.

Przetoż rzekłem sam w sobye: Będę vżywał hoynye w roskoszy/ ábych doswyádszył yákye też to dobro. A obaczyłem áno też to marnosć. Smyechowim przypisał szaleństwo/ á weselum rzekł: A co tho czynisz? Vmysliłem w sercu swym/ áby winá nye pożywáło cyáło moye/ y obrociło myę serce moye ku mądrosci/ ábych sye wyyął z błazeństwá/ dokądbych nye poznał coby było pożytecznego synom ludzkim/ co czynić potrzebá yest pod słońcem po wszytki dni żywotá ich. Vczyniłem wyelkye skutki. Nábudowałem sobye domow/ winnic náczynił/ ogrodow/ sádow/ drzewá/ násczepił/ wodym názástáwyał áby drzewo y owoce wilkosć myáły. Nákupiłem sług dosyć y dzyewek/ wolnych y niewolnych/ domowych y krom domu. Stádá dobytká dosyć/ wyęcey niż przedemną myeli krolowye w Jeruzalem. Názbyerałem srebrá y złotá y nábytkow álbo státkow krolewskich y zyemskich kosztownych. Zyednałem sobye spyewaki y spyewaczki/ y nyewyásty roskoszne ludzyom/ kofliki y konwye złote k służbye/ áby do nich winá nálewano/ á przewyższyłem bogáctwem wszytki ktorzy byli przedemną w Jeruzalem. Pospołu y mądrosć przy mnye zostáłá/ y wszytkich rzeczy ktorych żądáły oczy moye nye broniłem im/ ánim sercu zábrányał co sye mu podobáło w roskoszy wszelkyey/ áby sye we wszem kocháło á weseliło com vdzyáłał. A tom pokłádał zá swą częsć ze wszey prace moyey. A weyrzałem ná wszytko dzyeło swe/ ktore vczyniły ręce me/ áno wszytko márnosć niczemna/ á trapyenye duchá/ á nic wyecznego pod słońcem. Obrociłem sye ábych spátrzył mądrosci/ błędow/ y błazeństhwá/ y rzekłem w sobye: Coż yesth człowyek/ ábych mogł násládowáć krolá stworzycyelá swego. A vyrzałem áno ták wyele przesyęga mądrosć błázeństwo/ yako sye bárzo dzyeli swyátłosć od cyemnosci. Mądrego człowyeka są oczy w yego głowye/ á błazen w cyenyu chodzi. A poznáłem yą że yedną | Ekleziast. 2.

Nicżemny człowyek á márny świát

ką fortuną wſſytkim przychodzi/ y pomyſlitem iż táś fortuná przyydzye mnye co y błaznowi/ y coż mi to płatno żem wyętſſą pracą myał około mądrosci? A pomyſlitem v ſyebye/ iż też to byłáby márnoſc. Bo też nye wyeczna pámyątká mądroſci yako y głupoſci/ á przyſzłe czáſy wſſytki rzeczy rowno zakryą zápomnyenim. Jednáko vmyera vczony yáko y nyeuczony/ przetom żywot wzgárdził widząc wſſytki rzeczy pod nyebem márne á nye trwáte/ y trapyenye duchá álbo myſli. Omyerżłá mi thez y praca ktorą podeymowałem pod słońcem/ iż yą zostáwyam drugyemu po ſobye/ á nyewyem yeſſcże yáki bedzye/ yeſli mądry álbo głupi/ á bedzye pánowáł we wſſytkyey pracy moyey/ ktoreyem s pracą nábywał/ y to márnoſc yeſt. A przetoż przeſtałem á nye chcyáło wyęcey me ſerce prácowáć pod słońcem. Bo y to márna vtrátá gdy kto rozumem á pracą ſprawyedliwye nábywſſy/ zostáwi człowyeku ktory ná to nicżym nye pomagał. Albo też co yeſt pożyteczna praca człowyeku? gdyż wſſyſtki dni yego pełne ſą fráſunku bez odpocżynyenya. Nye przychodzi nic inego lepſſego człowyeku s prace ſwey/ yedno co ye á piye/ ták áby ſye w thym duſſy ſwey dobrze podobał. Co też to widzę z Bożey ręki bráć. Kto kyedi yadł/ y ku pracy predſſy był yáko yą? Bo Pan Bog dawa rozum kto ſye mu podoba tákyeż náukę y roſkoſ/ dawa też temu ktory yego drogámi nye chodzi fortunę w zebrányu ſkárbow y dobrego myenya/ áby to zostáwił temu ná potym/ ktory ſye Bogu podobáć bedzye. Ale y to yeſt márnoſc.

Eklezyáſt. iij.

Wſſytki rzeczy ſwoy czás máyą zámyerzony pod słońcem/ Jeſth czás co chceſs y nye chceſs. Jeſt czás národzenya/ yeſt ſmyerci. Jeſth czás ſſczepyenyu/ kopányu. Jeſt czás zabicyá/ y vzdrowyenya. Kázenya/ budowánya. Czás płáczu/ ſmyechu/ nárzekányu/ ſkakányu. Rozmyotánya kámyenyá/ y záſye zbyeránya. Czás obłápyánya/ powſtrzymánya. Czás zyſkánya/ czás ſtracenya/ rozdárcya y sſſywánya. Czás mowyenya/ czás milczenya. Czás boyowánya/ czás pokoyá. Coż ma tedi człowyek wyęcey s prace ſwey? záchowáć ſye w tym co prácuye. Widzyałem trapyenye ktore Pan Bog dał ſynom ludzkim/ áby byli pokorni w nim. Wſſytki rzeczy ozdobne vczynił ná czás ſwoy/ á ſwyát podał w ich ſercá myſliwe/ áby nie zrozumyał człowyek dzyełá Boſkyego/ ktore vczynił od pocżąthku áż do końcá. A poznałem iż nic lepſſego nye máſs yedno być weſołym/ á czynić dobrze w żywocye ſwym. Wſſelki záiſte człowyek ktory ye á piye á widzi dobre rzeczy s prace ſwey. To yeſt dar Boży. Poznáłem też y wyem iż co Bog ſtworzył wyecżnye bedzye trwáć. Nye możem wyęcey áni mniey niczego przydáć tym rzeczam ktore Bog vczynił/ poſtánowił to Bog áby ſye go káżdi bał. Co było kyedi/ yuż yeſt. A kthore ſą rzeczy przyſzłe/ yuż były nyegdi/ á to Bog nágradza co przeminęło. Widzyałem pod słońcem ná myeyſcu ſądowym nyelutoſc kroluyąc/ y ná myeyſcu ſprawyedliwoſci/ nyepráwoſc. A pomyſlitem w ſobye/ iż Bog ſprawyedliwego y nyelitoſciwego ſądzić bedzye/ tam bowim czás yeſt/ iż káżdi zá ſwoy vczynek ſluſſną zapłatę ſwą weżmye. A pomyſlitem ſam w ſobye mnimáyąc iż Pan nad ine ſtworzenye człowyeká przewyſſſył/ á oni ſye okázuyą rowni nyemym zwirzętom/ bo yednakye przychodzą przygodi ludzyom yáko y zwyerzętom/ á yáka yednego ſmyerć táka y drugyego/ yáki duch yednego táki drugyego/ áni ma człowyek nic nád zwyerzę. Wſſyſthki rzeczy poddáne ſą márnoſci/ wſſyſtki rzeczy idą ná myeyſce yedno, Wſſytki rzeczy poſſły z zyemye y w zyemyę poydą. Kto wye/ yeſli duch ludzki do nyebá wſtępuye/ á bydlęcy do zyemye ſtąpi. Nic inego nye náyduyę lepſſego/ yedno áby człowyek był weſoł w ſwoich vczynkoch/ to yeſt yego częſc. Bo kto go ktemu przywyedzye/ áby widział co ſye bedzye dzyało po yego ſmyerci? ¶ Wykłádáyą ty słowá vczeni ludzye mowić Sálomoná w poſtáwye bezrozumnego/ gdi od zakona Bożego odſtąpił.

Eklezyáſt. iiij.

Obrácáyąc ſye yą ku inym rzeczam/ y widzyałem vciſnienia wſſytki kthore ſye dzyeyą pod słońcem/ á łzy nyewinnych/ á żadnego nye máſs coby ye pocyeſſył/ áni tego coby odpárł gwałt ich od okrutnikow. A chwalitem wyęcey martwe nizli żywe/ á tegom yeſſcże fortunnyeyſſego ſądził nád oboye/ ktory ſye yeſſcze nye vrodził/ ktori yeſſcże nye doſwyádſſył złych ſpraw pod słońcem. Weyrzałem zá ſye ná wſſytki prace ludzkye/ y obaczyłem w nich wyelką zazdroſc ſpolną być. Przeto

być. Przeto też y w tym yest márnosć y trapyenye duchá. Szalony złożywssy ręce swoye/ ye myęso swoye mowyąc: Lepssać yest garsć z odpocżynyenim/ niż obye pełne ręce s pracą á trapyenim dusse. Rozmyslałem záśyę/ y nalazłem drugą márnosć pod słońcem. Sam yest cżłowyek á drugyego nyema/ áni syná/ áni bráthá/ á wżdy prácowáć nye przestawa/ áni ocży yego násycone są bogáctwá/ áby rzekł: Ná kogo prácuyę/ á zdradzam dussę swą. A to też yest márnosć. Lepyey myeszkáć dwyemá złącżonymi niż yednemu/ y nalepssy pożytek s prace swey máyą/ bo ácż yeden snich vpádnye/ drugi go podnyesye. Zle yest sámemu/ bo gdi pádnye/ nye ma ktoby go podnyosł. A będąli społu spáć/ zagrzeye sye yeden od drugyego/ á yeden yáko sye ma zágrzać? A rychley dwá odeprą yednemu. Powrozek ze trzemi skrętámi mocnyeyssy niż o yedney. Lepsse yest dzyecyę vbogye á mądre/ nizli Krol stáry á głupi/ ktory nye pátrzy ná przyszłe cżásy. Iż drugi wyssedssy z wyęzyenya á z okow bywa Krolem/ á drugi bywssy Krolem w nędzy zginye. Widzyałem też wssyki żyyące pod słońcem/ służąc dzyecyęcyu ktore myáło ná myeyscu oycowskim krolowáć: A to márnosć y trapyenye dusse. Ostrzeżs nogi twey/ yákoby wssedł do domu Bożego/ á gdi blisko/ ábys słyssał/ bo wyelem yest lepsse posłusseństwo nizli ofyárá błąznywych ludzi/ ktorzy nye wyedzą co cżynyą złego.

Bez żeńcy.

Dzyecye krolůyące.

Nye mow wssetecżnye áni skwápliwye przed Pánem Bogyem/

Bog záiste ná nyebye yest á ty na zyemi/ przeto bądż skromny w mowye swey. Po wyelkyey pracy kołácą sye po cżłowyeku sny/ á w wyelomowyenyu snáyduye sye błazeństwo. Slubiteś li co Pánu Bogu/ nye przedłużay spełnić. Bo sye mu nye podoba nyemądre á niewierne obiecowányе. Nye dopusscżay áby vstá twoye dáły przycżynę grzechu cyáłu twemu/ áni mow przed Anyołem przez nyeopátrznosć grzech być/ cżemuż gnyewa sye Bog: dla głosu twego/ by nye skáżił prace ręku twych. Też w wyelkosci kołátánya snow/ y w márnoscyach/ y w spráwach wyelkich/ trzebá sye Bogá bać. Vyrzyszli gwałt vbogich/ á sądi nyespráwyedliwe/ nye dziwuy sye Boskyey woley/ bo yest stroż nád stroże wysokye wysszy/ thákże y ná zyemi/ są yedni wysszy nád drugye/ nád tymi zá sye Krol yest ktory wssey zyemi roskázuye/ (to yest/ przełożył Pan Bog Anyoły nád Sędzimi y nád Krolmi zyemskimi/ ktorzy tego doglądáyą/ ktorzyby tego mogli zábronić/ máyąc moc nád nimi/ ále tho záchowáwáyą ná ostátni cżás kyedi sye zboże dostoi/ odeymye Pan Bog kąkol od zbożá á popali gi/ swyęty Ieronim wykłáda) Ktho mituye pyenyądze/ nye będzye ich násycon/ kto mituye bogáctwo/ nye vżywye go. Przeto y w tym márnosć. Gdi sye mnożą skárby/ mnożą sye y ci co ye yedzą. A coż zá pożytek snich máyą ich gospodarze/ tylko co sye ich nápátrzą. Smácżne yest spánie po pracy/ choć máło álbo wyele yadł/ á bogacżowi dosytosć nye dopusscża spáć. Iest też to nyemoc wyelka álbo wrzod pod słońcem/ chowáć skárby ná swe złe/ bo przez ich złą spráwę wyele poginęło gospodárzow ich/ gdyż bacżymy/ iż sye cżłowyek bez nich nágo rodzi/ y bez nich záśyę odeydzye. A to yest márnosć. Przetoż tákomy cżłowyek przez wssytek cżás żywotá swego w cyemnosci yada z wyelkim gnyewem y wrzodem. Przeto yáko ya znam/ iż lepyey vżywáć z weselim prace swey przez wssytek cżás żywotá swego zá cżásu kthory mu Bog dał/ bo to yest yego cżęsć. A to też yest dar Boży ktoremu Pan Bog da dobre imyenye/ á vżywa go w pokoyu/ bo táki cżłowyek nye długi cżás ma ná swyecye żyć/ bo Pan Bog zábáwi go wesołemi krotofilámi/ iż mu prędko látá przeminą.

Eklezya: v.

Przeciw mowye wssetecżney.

Sen.

Slubowánie

Yest też to yedno złe pod Słońcem/ á zmocniło sye myedzy ludźmi

Gdi kogo Pan Bog przełożyná páństwo/ y ná cżesć álbo dostoyeństwo/ ták iż ma wsselki dostátek/ á nye vmye tego vżywáć/ ále to kto cudzy pobyerze á pożrze. Theż to márnosć y zła nyemoc. By też kto myał y sto synow/ y był długo żyw/ nic mu to nyepłatno/ gdi yego dusssá nye vżywye nic dobrego s státku swego/ á potym by y grobu nye myał/ sscżęsliwssego ktádę nádeń kto sye martwo vrodzi/ bo dármo przyssedł ná swyát/ á byerze sye ku cyemnoscyam/ á imyę yego zápomnyenim wygłádzone będzye. Nye widzyał słońcá/ áni poznał rozdziału myedzy złym y dobrym. Wsselka robotá cżłowyecża/ yestci w vscyech yego/ gdyż sye wssytki prace do ost scyągáyą (to yest áby żył dobrze) ále mysli yego nigdi nye násycisz. Co ma wyęcey mądry

Eklezyá. vi.

nád błazną/álbo nád vbogyego/ktory vmye żywot wyesc myędzy żywemi. Lepyey yest widzyeć to czego żądasz/niż tego żędáć czego nye masz. Ale y toć yest márnosc á wsseteczność duchá. Kto yest/ yuż imyę yego wezwáne yest/ y vznano yest iż człowyek yest/ áni też może práwem postępowáć z mocnyim nád sobą. Bo wyele rzeczy ktore prożną márnosc á vtrátę spráwuyą. Ktho wye czego człowyeku potrzebá w żywocye/yego dni wssytkich/ktory przesszedł yáko cyeń/ álbo ktho mu powye co ma być po nim ná swyecye.

Eklezia: vij: Lepsse yest imyę dobre nizli máści drogye/ á dzyeń smyerći lepssy nizli národzenya. Lepyey yest isc do domu płáczu niż wesela/ bo sye w nim wspominá ostátni czás ludzki/ á człowyek żywy będąc w smutku wspomina ná przyßte czásy. Lepssy yest gnyew nizli smyech/ bo przez smutną twarz gnyewáyącego/ trosscże sye mysl grzessącego. Serce mądrych ludzi yest tu gdzye smutek/ ále błaznow tám gdzye wesele. Lepyey yest słyssec łáyánye mądrego/niż spyewánye ssalonego/to yest pochlebstwo/ yáki głos cirnyowy bywa pod gárncem/táki smyech bywa ssalonego/ co też yest márnosc. Potwarz zásmuca mądrego á tamye moc sercá yego slachetnych obyczáyow. Lepssy yest konyec modlitwy/nizli przodek (v Żydow sto i potrzeby ostátnya częsc) Lepssy yest człowyek wolny álbo myękki nizli vporny álbo wysokyey mysli. Nye bywáy prętki ku gnyewu/ bo gnyew ná łonye syedzi v błaznow. Nye mow ták: Iż lepsse były pirwey látá nizli dzis nástáły/ bos nye pythał rostropnye o to/ (to yest/ ninyeysse czásy tobye lepsse są niż przeßte álbo przyßte/ gdi słońce widzisz nizli gdis go nye widzyał/ á też wssytki czásy w yednákyey mocy v Bogá) Mądrosc z imyenim dzyedzicżnym dobra yest/ y wyęcey pożyteczna páthrzącym ná słońce. Abowyem kto pospołu pod zasłoną (álbo obroną) mądrości y pyenyędzy będzye leżał/ ma pirwsse myeysce náuká/ przeto iż mądrosc dawa żywot swoim dzyedzicom. (to yest lepssa obroná z mądrości nizli s pyenyędzy) Pátrz ná spráwę Boską/ iż żadny tego nye może náprawić co on skáził. Czásu dobrego bądź wesoł/á czásu srogyego opátrz sye. Bo to postánowił mądrze/ yako tęn/ thák y ow czás/ Pan Bog vczynił. Po Bodze nic pewnego człowyek ná swyecye nye naydzye (áby człowyek przećiw yemu pewnych zátob nye nálazł.) Thy rzeczy widzyałem theż czásu dnyow w márnosci moich. Iż sprawyedliwy zginął w sprawyedliwosci swoyey/ á nyesprawyedliwy długo żył w złości swoyey. Nye bywáy názbyt sprawyedliwy (to yest nye karz okrutnoscyą ledá o przyczynę.) Nye poczytháy sobye mądrosci wyelkyey/ bys z rozumu nie wypadł. Nye bądź okrutny áni ssalony/ ábys nie vmárł krom swego czásu. Dobrze yest pomoc sprawyedliwemu/ y od nyego ręki nye odrywáć/ bo kto sye Bogá boi nye zmyeßka niczego. Mądrosc potwirdziłá mądrego nád dzyesyęcyoro Ksyążąt myeyskich. Nye masz záprawdę człowyeká sprawyedliwego/ ktory by dobrze czynił á nye grzessył. Nye przydaway sercá twego ku złey rzeczy ludzi złych/ nye słuchay też sługi swego tobye złorzeczącego/ bo też wye serce twoye/ iżes też ty złorzeczył drugim. Wssytkiegom tego pokussał w mądrosci y rzekłem/będę mądrym/ á oná sye dáley odwyozłá odemnyę wyęcey niż byłá. A wyelką głębokosc kto naydzye? Przebyegłem wyele rzeczy rozumem/chcąc náleść mądrosc y rozum/ ábych poznał nyelitosc/błazná/błędy głupich/ y nálazłem nyewyástę gorzczeyssą nizli smyerć/ ktorey yest serce yáko syeć łowcza álbo wirssa/ mayąc ręce z okowami. (to yest kto sye yey da powoli zwyąże go y wsádzi do wyęzyenya.) Kto sye Bogu podoba wyrwye sye snyey/ále kto grzessny yest/ będzye od nyey poiman. Mowi Sálomon/weyrzy/złożywssy yednę rzecz z drugą ábych nálazł rozumem/ktorego yesscże pátrzy dussá ma/liczbę ludzi práwych/ yednegożem s tysyącá násszedł/ ktorego może myędzy dobre ludzi liczyć/ále żony żadney. Pátrz też com obaczył/iż Bog Adámá pirwssego człowyeká dobrego stworzył/ pátrzże zásyę yáko sye dzis dáleko od nyego wyrodzili/márnych mysli násláduyąc.

Eklezia. viij: Mądrosc człowyecza okázuye sye ná twarzy yego yásna/ á mocny twarz swoyę zmyeni. Ja vst Krolewskich strzegę/y słow przysyęgi Páńskyey. Nye kwáp sye od twarzy yego odchodzić/ áni trway w skutku złym/bo wssytko co będzie chcyał vczynić ktorą rzecz krol roskaże on w nyey mocą władnye. A ktho mu rzecże

co czynisz?

co czyniſs? Przeto kto ſłucha przykazanya/ nye vżywye nic złego. A ſerce mądrego rozumye czáſowi y rozeznányu. Abowyem ku wſſelkyey ſpráwye wolney yeſth ſwoy czás y rozeznánye/ á wyele trapyenya ma człowyek/ gdyż nye wye przyſſłych y przeſſłych czáſow/ áni ich może poznáć przez żadnego poſłá. Nye ma tego w mocy człowyek/ áby mogł zábronić duchá/ áni ma w mocy dnyá ſmyerći/ áni ſtrzał wypuſſczonych ná woynye/ áni go nyelitoſć wyſwobodzi. Wſſytkim ty ſpráwy obaczył ktore pod ſłońcem bywáyą. Jeſt czás ktorego pánuye człowyek człowyekowi/ ná yego zátráte. Wyele ludzi máyą ſerce ſmyáłe ná czynyenye złośći częſtokroć/ iż im Pan Bog pomſte odwłacza. Ja też wyem iż tym dobre w oczy záchodzi kthorzy ſye Bogá boyą y wyelbyą/ á nyelitoſciwemu namnyeyſſe dobro przydzye/ áni ſye nye ſthárze ye we dnyach kto ſye bogá nye boi. Jeſt też yeſſcze druga márnoſć ſwyecka. Są nyektorzy ſpráwyedliwi á złe ſye im wyedzye/ yákoby myeli ſkutki złych ludzi/ á ſą zá ſye grzeſſni iż ſą ták przeſpyeczni yákoby mieli ſkutki dobrych ludzi á ſpráwiedliwych Ale y to zá wyelką márnoſć ſądzę. Nye máſs tedi lepſſego człowyeku pod ſłońcem yedno z weſelim vżywáć prace ſwey álbo dobrá ſwego/ ktore mu Bog dał. Y przyłożyłem ſerce ſwe ktemu yeſſcze/ ábych poznał mądroſć/ á zrozumyał rozdzyałom/ ktore ſye dzyeyą ná zyemi. Y zrozumyałem/ iż człowiek káżdi żadney odpowiedzi dáć nye może pytáyącemu ná wſſytki rzeczy ktore Bog ſpoſobił pod ſłońcem. A im by ſye ná to wyecey vdał wyedzyeć/ tymby mnyey wyedzyał.

Ekleziaſt. 9

Rozważyłem ty wſſytki rzeczy ſam w ſobye yáſnye/ iż ſpráwyedliwi y mądrzy/ y ich ſłudzy ſą w ręku Bożych. A iż człowyek nye wye być poſpołu/ miłośći y nyenawiſći/ ále Bogu ty rzeczy ſą przełożone/ bo wſſytkim yednáko rzeczy przychodzą/ ſpráwyedliwemu y krzywemu/ dobremu y złemu/ czynyącemu obched koſcyelny/ y poſinye wáyącemu ſye ſtego/ ſwyętemu y grzeſſnikowi/ przyſyężnikowi y chronyącemu ſye przyſyęgi. Toć yeſt nagorſſe myędzy wſſemi rzeczámi/ iż thy rzeczy przygadzáyą ſye wſſem yednáko. Przetoż ſercá ſynow ludzkich nápełnyone bywáyą złymi rzeczámi y ſſaleńſtwem/ iż pothym wſtępuyą do vmárłych (ſwyęty Jeronim kłádzye do pyekłá). Kto wżdy yákokolwyek przyłączon bywa do żywych/ ma nádzyeyę yeſſcze zoſtáć. Y pyes żywy ma nád lwá zdechłego. Wſſákże ći co żywi ſą wyedzą iż máyą vmrzeć/ ále vmárli nic dáley nye wiedzą áni máyą więcey odpłáty/ bo w zápomnyenye daná yeſt pámyęć ich. Miłoſć tákyeż y nyenawiſć ſpołu też zágynę/ ániż máyą częśći dáley w tym to ſwyecye ze wſſego co ſye pod ſłońcem dzyeye.

Chleb. Wino. Száty.

Przeto weſele yedz chleb twoy tákyeż wino piy/ boć tego Pan Bog życzy. Káżdego czáſu áby twoye ſſáty były chędogye/ theż máſc wonyáyąca áby s twey głowy nye ſchadzáłá. Vżyway krotofile z żoną ſwą ktorą miłuyeſs/ po wſſytki dni żywotá nyeuſtáwicznośći twey/ kthore tobye ſą dáne pod ſłońcem/ po wſſyſtki czáſy márnośći twey. Bo to yeſt twoyá część w żywocye twoim á w pracy/ kthorą prácuyeſs pod ſłońcem. Cokolwyek może ręká twa dzyáłáć znyenagłá dzyáłay ná ſwą część męską

Pyekło.

ábowyem áni robota/ áni myſl/ áni náuká/ áni mądroſć yeſt w pyekle/ do kthorego ty cyągnyeſs. Rozmyſlałem záſye o tych rzeczach kthore ſłońcu przyleżą/ áno nye máſs byegow rychłym/ ani walki mocnym/ áni chleb mądrym/ áni roſtropnych bogáctwá/ áni przemyennoſć vczonych/ ábowyem czás y fortuná zwyczáyem wſſythkim przychodzą. A też człowyek nye wye ſwego przypadku/ yáko ryby wierſſą/ á ptáki ſyecyą/ ták też y ná ludzi połowká czáſu nyeprzeſpyecznego/ gdi ye przygodá z nieopátrzenya ogárnye. Tom też widzyał pod ſłońcem: Było myáſtheczko máłe/ á w nim też máło ludzi/ ktore obegnał wyelki á mocny krol/ y wyeże przećiw yemu wyelkye poſtáwił/ y był w tym myáſteczku vbogi mądry/ ktorego ſpráwą było/ ono miáſteczko/ od oblężenya wybáwyone/ á żadny ná yego dobrodzyeyſthwo nye wſpomiónął. Stądże wyznawam być/ iż mądroſć moc przewyżſſa/ á vbogyego rozum wzgárdzony/ áni yego mowy ſłucháyą. Abowiem ſłowá mądrych ludzi ná ſpokoynych mieyſcach wyecey bywáyą ſłucháne/ niż wołánye pánow myędzy ſſalonemi.

Przykład o mądrym vbogim.

Lepſſa yeſt mądroſć niżli przyprawy waleczne. A yeden człowiek ſtrácony wyele dobrego pokáżi. Jáko máłe muchy pokáżą drogą máſć gdi w nyey pozdycháyą/ ták też máłe ſſaleńſtwo ſkáżi co bywa ſſláchetnego z mądrośći á ze cci.

x. Eklezia. Serce mądrego bywa ná prawicy/ á ſerce ſſalonego ná lewicy. Ale y błazen cho-dząc po drodze ſwoyey/ iż ſam błazen/ ine tákyeż ma zá błazny. Jeſliby powſthał przećiw tobye zła myſlą pánuyący tobye/ nye wyſtępuy z myeyſcá ſwego. Bo ktho złą myſl vmye vchodzić/ cyęſzkim grzechom odpira. Jeſt też to yedno złe ktorem wi-dzyał pod ſłońcem/ przez złe rozeznánye páná pirwſſego. Błazna ná wyſokie myey-ſce przełożono/ á bogáći ſyedzyeli ná dole. Widziałem ſłużebniki yeżdząc ná koniech á Kſyążętá pyeſzki chodzili yáko ſludzy. Kto kopa doł w pada do nyego/ á kto płot rozbyera/ vkąſi go wąż. Kto noſi kámyenye vráżi ſye od nich/ kto ſſczepa drzewo/ vráżi ſye ſnádnye. Zelázo przytępyone/ oſtrząc wyoſtrzy ſye. Káżda rzecż potrzebu-ye ćwiczenya/ po ćwiczenyu przychadza mądroſc/ ále z wyelſſą prácą nábyta. Je-ſli wąż vkąſi nye kſykáyąc (to yeſt milczkyem) yeſt przeklęty. Słowá vſt mądrego wdzyęcznoſc czynyą ſlucháyącemu. Ale ſſalonego ſmyech á márną vtrátę czáſu. Szalony wyele ſłow mowi/ á nye wye gdzye ma iſc/ á kto mu ma vkázáć gdzie poy-dzye. Praca ſſalonego ktory drogi nye wye do myáſtá/ trapyenye mu przynoſi. Byádá zyemi w ktorey dzyecyę kroluye/ á kſyążętá yey ráno yadáyą. O błogoſłá-wyona zyemo ktora maſz królá ſláchetnego/ á kſyążętá twoye w ſluſſny czás yadá-yą/ ku poſilenyu tylko yadáyą á nye ku zbytku pełnyąc yeden drugyemu. Dla nye-dbáłoſci pogniyą ſtrzechy domowe/ á dla ręki leniwey będzye kápáło do domu. Okazále goduyą w potráwach dla roſkoſſy/ á winá przydawáyą áby żywoty vwe-ſelili. A pyenyądzom ſlużą wſſytki rzeczy. Nye gardź Krolem w vmyſle twoim/ á-ni w záwárcyu twym nye łay bogátym/ bo ſnadź y ptacy powyetrzni roznyoſą głos twoy y mowę twoyę.

Puſc chleb twoy ná wodę po długim czáſu naydzyeſz gi. Day ſye-
Eklezia. xj. dmyą ludzi żądáyącym chlebá s ſwey częſci/ day y oſmyą/ bo nye wyeſz yeſtli co złe-go ná zyemi nye przyydzye. Gdi obłoki pełne będą/ wyleyą deſſcz ná zyemye. Pá-dnyeli drzewo ná potudnye ábo ná pot nocy/ ná ktore myeyſce pádnye tám zoſthá-nye. Kto pátrzy wyátru nye będzye ſyał/ á kto pátrzy ná obłoki nye będzye żął ni-
Judicie wniwecz: gdi. Yáko nye wyeſz ktora yeſt drogá duchá/ álbo yáko ſye ſkłádáyą koſci w żywo-cye brzemyenney nyewyáſty/ ták też nye wyeſz ſpraw Bożych. Ráno rozſyeway na-ſyenye twoye/ tákyeż y wyeczor/ bo nye wyeſz ktore lepyey wzeydzye/ yeſli to álbo o-wo/ a yeſli oboye ſpołu dobrze/ tym lepyey. Miła rzecż yeſth ſwyátło/ y wdzyęczna rzecż yeſt oczymá widzyeć słońce. Będzyeli długo żyw człowyek/ á w thyey długoſci lat będzyeli weſoł záwżdy/ ma wſpámyętáć ná dni ſwoye ktore márne były. Prze-to weſel ſye młodzyeńcże w młodoſci ſwey/ á chodź po drogach ſercá twego/ y po woli oczu twych/ á wyedz że cye Pan Bog przywyedzye ku ſądu zá thy wſſytki rze-czy. Odeymye gnyew od ſercá twego/ á myſl złą od cyáłá twego. Młodoſc záiſte á roſkoſz márne ſą.

Pámyętay ná ſtworzycyelá ſwego zá czáſu młodoſci ſwoyey/ pir-
Eklezia. xij. wey niż przyydzye czás nyeprzeſpyecznoſci twoyey/ y pirwey niż przyydą látá o ktho-rych rzeczeſz/ nye dbam o ſwyát. Pirwey niż ſye zácmi słońce y myeſyąc y gwyazdi/ y pirwey niż ſye náwrocą obłocy po deſſczu. Kyedi ſtroże domowi będą drżeć/ á mę-żowye mocni zemdleyą/ á przeſtáną mliwá/ á thmáwy wzrok będą myeć/ pátrząc z okná/ y zámkną ſye wrotá ná vlicy/ z máłym głoſem myelącego/ y powſtáną lu-dzye ná głos ptaká/ á omyenyeyą wſſytki cory ſpyewánya/ Zwirzchnyego myeyſcá będą ſye báć ſtárzy/ á niżſſych ná drodze/ y zákwitnye Migdał/ á ſam ſyebye ſwir-czek noſić będzye/ (w ſtárych texcyech inácżey ſtoi) á chćiwoſc wzgárdzi rzeczy kto-re przynyoſą. Bo człowyek poydzye do domu ſwego wyecznego/ á chodzić będą po vlicy płácząc. Pirwey niż ſye powroz ſrebrny przerwye/ á roſpłynye ſye zebránye zło-tá/ á ſtrzáſka ſye wyádro nád ſtudnyą/ á koło nad ſtudnyą obrácáć ſye będzye/ á wroći ſye proch do zyemye ſkąd wyſſedł/ á duch wroći ſye do Bogá ktory gi dał. Márnoſc oſtáteczna rzekł Sálomon/ y wſſytki rzeczy márne á nicemne ſą. Przeto gdi był Sálomon przy rozumye/ vczył ludzi vſtáwicznye náuki/ y pobudził ye ku ná-uce/ y wyele przypowyeſci złożył. Szukał też thego Sálomon/ áby nálazł drogę á nápiſał rzeczy pożądánych/ y ku záchowányu vrzędow ſłowá prawdziwe. Słowá mądrych yáko laſká á goździe wbite myędzy liſtki ſebráne ſpołu/ kthore wydáne ſą

od yednego

od yednego pásterzá. Ná ostátek mity synu ostrzegay sye vpomnány bedąc/ bo wyele ksyąg pisác/ nye byłoby końcá nigdi/ á vstáwiczne czytánye smutną pracą cyátu czyni. Bo yuż konyec wsselkyey spráwy słyssan yest. Bogá sye boy/ przykazánye chowáy/ bo w tym zależy wssytkich ludzi doskonáłosć. Abowyem Pan Bog ná sąd przywyedzye wsselkye skutki ludzkye ze wssytką táyemną rzeczą chocya złe álbo dobre.

¶ Tu słowá Królá Sálomoná są ná nyektorich myeyscach zátrudnyone/ przetho też sam wystrzegá áby sye o nich nye wyele bádał. Bárzo sye też y ná drugich myeyscach stáre texti z disyeyssemi wykłádáczmi nye zgadzáyą/ nyemyáło by ináczey stać yedno według włásnego textu Zydowskyego/ ktoregom tu násládował. To ostátnye kápitulum Eklezyástá wykłáda swyęty Jeronim y drudzy/ myenyąc iż sye tho scyąga ná ostátni czás człowyeczego żywotá/ gdi zeby/ oczy/ głowá/ nogi/ y wssytki siły człowyecze vpádną. Też w nim y o sądnym dnyu przypomina.

Rozdzyał Szesnasty Ksyąg Pirwssych/ o potomkoch Dawidowych Kroloch Zydowskich.

Látá od stworzenya wssech rzeczy 4209.

ROboám syn Sálomonow krolował nád Judą po oycu w Jeruzalem syedmnascye lat/ zá czásu tych prorokow Achiasá/ Amosá/ Johel y Azáriassá. Ten to Roboás opuscił był rádę dobrą stárych ludzi oycowskich przyacyoł/ á młodich płochych ludzi násládował/ przeto od nyego odstąpiły ine krolestwá. ¶ Po oycowskyey smyerci przyszli przedeń przednyeyssy pánowye prosząc go áby nyeco vlżył brzemyenyá oycowskyego nád ludem pospolitym. Powyedzyał/ nye thylko by myał vlżyć ále yesscze przyczynić srogoscyą. Przeto sye lud pospolity przeciw yemu wzburzył/ mowyąc: Wyrodził sye z obyczáyow oycowskich á nye ma co czynić s pothomki Dawidowemi. Boyąc sye thedi Roboám áby go nye vkámyonowáli/ vcyekł s Sychimá/ gdzye ná ten czás był/ do Jeruzalem/ gdzye tylko od narodu Judowego á Bemiáminowe° krolem wybran á dzyesyęć inych narodow Zydowskich wybráli sobye ine° krolá Hieroboám/ ktori był vcyekł przed krolem Sálomonem do Egiptu. Ale gdi vsłyssał iż vmárł krol Sálomon/ wrocił sye do swoich/ y wybran krolem. Posłał Roboám po tribut do Izráelitow poborcę Adurá/ ále vkámyonowan od nich Przeto yuż było rozdwoyono krolestwo Zydowskye thák iż nigdi w yednosci potym nye było. Lewite y kápłani musyeli być przy Roboám w Jeruzalem dla koscyołá. Rzeczono też potym było krolestwo dzyesyąci pokolenya Efragim/ iż Hieroboás był Efragimski/ to yest s pokolenya Jozefá Egipskyego. Krolestwo drugye rzeczono Judá/ dla vczciwosci Krolow/ iż s tego narodu poszli/ stego też y Pan Krystus/ yáko ná figurze stoi/ possedł. Potym Roboám zebrał woysko przeciw tym ktorzy go nye chcyeli słucháć. Ale to Bog nye wdzyęcznye od nyego przyymował. Przeto posłał do nyego Semeia proroka/ ktori mu rzekł: To mowi Pan Bog/ nye walcz przeciw brácye y swoyey. Powscyągnął sye Roboám. Hieroboám zásye myslił sam w sobye: Jesli tu lud ná dni swyęte będzye chodził do Jeruzalem trzy rázy do roku yáko chodził/ obroci sye do Roboám. Przeto nowe modły vstáwił/ dwá

Roboám krol nád Judą.



Hieroboám krol Izráelski.

Semeia.

Cyelce bałwochwálne. ſtáwił dwá cyelcá złote y dwá kośćyoły/ y zwyodł iny lud imi/ gdi kápłani ofyáry ná oltárzu czynili s cyelców y z dobytká/ do ktorych też Krol mowił/ káżde myeyſce ma Bogá/ przeto nye trzebá chodźić do Jeruzalem ſſukáć go. Do ktorego poſłał Pan Bog proroká/
Gád prorok. Jozefus piſſe iż Gádá/ gdi krol ſtał v oltárzá chcąc poſługi czynić kápłáńſkye. Rzekł prorok: Oltárzu oltárzu/ to mowi Pan Bog: Náro-
Jozias. dzi ſye ſyn Dawidow imyenyem Jozias/ kthory ná tobye popali kośći kápłanow twych. Rzekł też ku wſſemu ludu/ áto wam dam znák/ iż to Pan Bog mowi przez
mye/ oto ſye oltarz roſpádnye y ofyáry ſye ná nim rozleyą/ drugye roſypą. Krol tedi wycyągnął rękę roſkázuyąc áby go poimano/ wnet mu ręká vſchłá z rámyenyem
Vſchłá reká Krolowi. y oltarz ſye roſpádł y ofyáry ſye rozláły. Zlękł ſye krol/ rzekł do proroká/ modl ſye zá
Oltarz ſye roſpádł. mną/ ábych zdrowye myał. Modlił ſye tedi prorok/ y był vzdrowyon Krol.
A gdy mu rzekł krol/ podź ſemną ná obyad y dáruyę cye. Rzekł/ nye mogę tego vczynić/ bo mi to roſkazał Pan Bog/ ábych nye yadł áni pił tęn dzyeń/ áni tą drogą záſyę nye chodził ktorąmem tu przyſſedł. Wyſſedł tedi prorok z Bethel do Jeruzalem iną drogą. Był też w Bethel drugi prorok ſtáry leżąc ná łożu/ ktoremu ſynowye powyedzyeli co widzyeli y ſłyſſeli. Kazał ſobye oſyodłáć oſłá/ y yechał zá prorokyem/ rzekł k nyemu/ wroć ſye ſemną á będzyeſs yadł. Rzekł prorok/ nie mogę tego vczynić/ bo mam zákazánye od Páná. Rzekł prorok ſtáry/ yeſtem prorok yáko y ty/ roſkazał mi Pan Bog ábych cye wroćił á dał ći co yeść. Dał ſye thedy zwyeść y wroćił ſye. A gdi ſyedzyeli v ſtołá/ sſtał ſye głos do proroká Gádá: Iżes
Lew zábił proroká. nye ſtrzegł przykazánya Páńſkyego/ nye będzye twoye cyáło w grobye leżáło myedzy oycy twemi. A gdi ſye wroćił do domu po obyedzye/ zábił go Lew ná drodze/ á Oſyeł ſtał v zábitego á dał mu pokoy Lew/ ſtrzegąc cyáłá yego. A gdi to powyedzyano ſtáremu prorokowi/ wzyął cyáło yego y pochował w grobye ſwoim/ á roſkazał ſynom ſwoim po ſmyerći yego/ áby kośći yego wedle yego położyli/ áby odpuśćił kośćyom moim Pan dla yego. Hieroboám przedſyę ſwey drogi błędliwey przeſtáć nye chcyał/ bo on prorok ſtáry powyádał mu iż tho nye był práwy prorok
Zawiść proroka. ktorego Lew zábił. A o vſchłą rękę powyádał iż to przyſzło s przeleknyenya nowego poſwyącánya kto w tym nye bywał/ á gdi k ſobye przyſſedł/ záſyę zdrowye przyſzło na ſwe myeyſce przyrodzone. A oltarz powyádał vpáść od cyężkośći/ iż nań wiele nákłádzyono.
Abia. Zá onych czáſow myał Hieroboám ſyná imyenyem Abia/ kthory ſye roznyemogł/ y rzekł krol żenye ſwey/ odmyeń ſye w odzyenye/ by cye nye poznano/ á idź do Sylo do Achiaſſá proroká/ kthori mi nyegdi powyádał o kroleſtwye/
Sylo. pros go áby co powyedzyał o tym dzyecyęcyu chorem. Przyſzłá krolowa do Achiaſſá/ ktori yuż nye mogł widzyeć od ſtárośći/ ále od Páná Bogá był náuczony/ przeto rzekł: Wnidź żono Hieroboámowa/ czemus ſye odmyeniłá? Idź á powyedz Hieroboámowi/ mowi Pan Bog: Podnyoſłem cye/ á tys mye zárzućił/ vczynites ſobye ine bogi/ przeto nye będę żywił z domu Hieroboám y pſá/ pobiyę y wygłádze wſſytki do námnyeyſſego/ y cyáłá ich pſom rozdam/ á ty ſye wroć do domu/ á gdi przyydzyeſs to dzyecyę vmrze/ ktore ſámo z domu Hieroboám będzye pochowano w grobye. Wroćiłá ſye tedi krolowa/ á ſkoro przyſzłá dzyecyę vmárło.
Roboám záſyę krol Judá drugich błędow náſyał s ſwoim ludem/ bo ſobye nádzyáłali oltarzow po gorach po leſyech bogini Cybele/ yákoby yuż znyewyeſcyeli. Przeto
Roboás. Cybelis bogini. Pan Bog pobudził nań krolá Egipſkyego Sezag/ ktori przycyągnawſſy do Je-
Sezag krol. ruzalem z mocą wyelką/ ściſnął ye. Ktoremu gdi nye mogli odeprzeć/ vczynili ſnim
Pirwſſe złupyenye kośćyołá Sálomonowego. zgodę/ puśćili go pod vmową do myáſtá. Ale vmowy nye zdzyerżał/ wytupił ſkárby z domu Bożego y z domu krolewſkyego wyelkye/ y tarcze złote tákyeś ſrebrne pobrát/ ná ktorych myeyſce potym Roboám dał myedzyáne poczynić. Był Sezág przez wſſytek czás nyeprzyyacyelem Roboámowi. Myał Roboám żon oſmnaſcye/ á na łożnic ſſeſcdzyeſyąt/ myedzy ktoremi byłá yedná corá Abſálonowá/ kthora nád ine wyęcey miłował/ ktora mu vrodziłá ſyná Abia. Myał ze wſſytkimi ſynow oſm y dwádzyeſcyá á corek ſſeſcdzyeſyąt. Kápłani Judá nye opuśćili ſłużby Bożey co ná nye przyſzło ſchodząc ſye do Jeruzalem. Walczył też Roboám przećiw Hieroboám do ſmyerći/ vmárł máyąc lat wyeku ſwego Lviij. pochowan z oycy w myeſcye Dawidowym.

Abia ſyn



Abia ſyn Roboám myedzy bráćyą ſláchet-
nyeyſſy krolował po oycu ſwoim nád Judą y Beniá
min w Jeruzalem trzy látá/ktory też oycowſkich błę-
dow náſládował. Ale był mąż doświádſſony w Rycerſkich Hieroboám
rzeczach. Porážił ſnádnye Hieroboám z wielkim ludem/ gdzie porážon.
poległo ludu pyęćdzyeſyąt tyſyąc. Ten Abia myał żon czter Zon 14
náſcye/ s ktorich myał ſynow dwádzyeſcyá y dwu/ á corek Synow 22
ſſeſnaſcye. Vmárł trzecyego roku pánowánya ſwego- pochowan myedzy oycy w Corek 16
myeſcye Dawidowym.



Azá ſyn Abia/po oycu ſwym krolował nád
Judą w Jeruzalem lat xlj. Then oycowſkye bałwo-
chwálſtwo wykorzenił s pokolenyá Judá/ y máthce
ſwey Maáthán w tym nye przepuśćił/ popalił yey oł
tarze- modły y ſſkárádé obrázy/ priápy/yáſkinye czártowſkye/
wſſákże gornych nye pokáżił (á ſnádż dla wzburzenya ludu)
Ale ye ktemu ſłowy náwodził áby tego przeſtáli. Látá wto-
rego yego pánowánya Hieroboám vmárł/ ná yego myeyſce Hieroboám vmárł:
wſtąpił Nádáb ſyn yego/ ktori też oycowſkyemi drogámi chodził- ktoremi lud J- Nádáb Krol
zráelſki przywodził ku błędu. A gdi był obległ Gebeton myáſto Filiſtińſkye/ zábił Jzráelſki zá-
go yego przyacyel Baázá/wtore° roku pánowánya Nádáb. Pobiwſſy wſſytek ná- bit.
rod Hieroboám/ według proroctwá Achiaſſá/iż ye pſi poyedli y ptacy pobite/ v-
czynił ſye ſam krolem nád Jzráelem Baázá/y pánował lat xxiiij. w myeſcye Ter- Báza krol J-
ſá/ á był z narodu Jzáſchár. Azá krol Judſki porážił krolá Murzyńſkyego Záre- zráelſki.
ktory był náyechał yego kroleſtwo Judſkye. A gdi Azá do domu z zwycyęſtwem ye Záre porážon
chał/ záſſedł mu ná drodze Azáriaſſ prorok/powyádáyąc mu przetho zwycyęſtwo
od Bogá otrzymáć/iż ſtrzegł yego przykázánya. Sthey przyczyny Azá roſpiſáł po
wſſytkim kroleſtwye ſwoim/áby ſye wſſyſcy záchowawáli prawdziwye á ſtáteczńye
w ſłużbye Bożey/odrzućiwſſy wſſytki błędi ták yeż złośći. Baazá przedſyę błędow
dawnych nye mogł przeſtáć yáko y Hieroboám z vćiſkyem poddánych ſwoich/y prze
ciw Azá walki wyodł záwżdi/y ſſáńce podzyátał álbo mury około Rámáti/ thák iż Rámáti
ſye nye mogł żadny s kroleſtwá Judſkyego wychylić. Przeto Azá widząc vćiſk ſwoy
pobráwſſy ſkárby z domu Bożego złoto y ſrebro/ poſłał ye krolowi Syryyſkyemu
Benadáb do Dámáſſku mowyąc: Był pokoy záwżdy myedzy oycy náſſemi/ przeto
proſſę odſtęp Baázy á mnye rátuy. Poſłał tedi Benadáb woyſko ſwoye do Jzráeli Benadáb
tow. Sthey przyczyny przeſtał Rámáti Baazá murowáć/ y wroćił ſye do Terſan. Krol.
W nádzyeyę tedi Benadabá Azá począł opráwyáć miáſtá zamki Gábáá Máſphá
Przyſſedł do nyego prorok Anáni-karał go ſthego iż wyęcey dufał Benádábowi Anánias pro
niż Bogu. Przeto Azá dał wſádzić proroká onego. Rozgnyewáł ſye Pan Bog zá rok.
rážił plagą morową ludzi wyele yego. Potym przyſſedł prorok do Baazá mowiąc
To mowi Pan Bog/ podnyoſłem cye s prochu/á tys chodził drogámi Hieroboám/
y przypráwiłes o grzechy wyelkye lud Jzráelſki. Przetho rzekł/ wykorzenyę dom Bazá zábit.
twoy yákom vczynił Hieroboámowi. Rozgnyewał ſye Baazá/ zábił proroká. Zá-
bit też potym ſam krol rychło od Ricerzá ſwego Kreoná- á w myeſcye Terſá pocho Hellá krolem
wan. Ná yego myeyſce wſtąpił Hellá ſyn yego/ też wſſytkich nyecnot był pełen/ Zambri Kro
przeto yedno dwye lecye pánował/ bo widząc Zámry ſługá opiłego krolá/ zábił go lem.
w myeſcye Terſá-y wſſytek rod yego wygubił- á ſam ſye krolem vczynił. A ták pan
Bog wſſytek dom Báázé wykorzenił dla yego złośći. Zámri thez yedno ſyedm dni
krolował/ bo widząc lud poſpolity co vczynił nád krolem/ wybrał ſobye inego kro
lá Amry- ktori myáſto Terſá wzyął pod nim. Widząc to Zámry vcyekł ná zamek Amris.
tám ſye ſam y z zamkyem zápalił y zgorzał. Lud poſpolity ſye ſtrwożył y rozdwoił
yedni wybráli Amri/drudzy Tebni. A gdi ſye potkáli s ſobą/ poráżił Amri Tebni Tebine
y zábił. ¶ Amri tedi pyąti krol dzyeſyąći pokolenya pánował Jzráelitom
dwánaſcye czáſu pánowánya Azá roku trzydzyeſtego. Ten Amri ze wſſytki-

Sámária. Terſá.

low nágorſſy. Ten to był kupił ſſtukę gori v Somer/ gdzye było myáſto Máreon/ á tám záłożył ſtolec krolewſki przezwawſſy Sámáreon/ potym Sámária wezwána/ á pirwey Therſá byłá głowá krolow Izráelſkich. Wykorzenił go Pan Bog z gruntu dla yego zbytkow. Vmárł y pochowan w Sámáriey/ ná yego myeyſce wſtąpił Acháb ſyn yego. Azá w chorobye też będąc/ nie proſił Páná Bogá o zdrowye áni ſye do nyego vcyekał yedno do lekárzow á doktorow/ przeto go Pan Bog záráźił. Pochowan z oycy ſwemi w myeſcye Dawidowym. Zá nyego byli ci prorocy w kroleſtwye Judá/ Aggeus/ Hieu/ Amos/ Joel/ Azária/ Abdia/ Micheas/ Anáni.

Látá od ſtworzenya wſſech rzeczy 4267.

Abidá.



Jozápház ſyn Aze/ od mátki Abidá/ ſſoſty krol Judá/ panował po oycu ſwym lat xxv. Ten ſye záchowawał w boiáźni Bożey/ náſláduiąc drogi prádzyádá ſwego/ bowyem wſſytki błędy znyewyeſcyáte z zyemie Judá wykorzenił/ bałwány wyrzucił/ y złoſliwe karał á ná drogę prawdziwą náwodził/ yedno to było do nyego nagorſſe/ iż dawał pomoc krolom báłwochwálſkim Izráelſkim.

Achab. Jezabel.

Pirwſſego roku yego pánowánya/ pánował też nád Izráelity Achab ſyn Amry. Ten Achab poyął był żonę okrutną Jezábel corę krolá Sydońſkyego/ ktora go była zhołdowáłá iż yey rádi we wſſytkim vżywał. Przeto z yey rádi y roſkazánya nábudował bożnic modlárſkich/ y fáłſſywych prorokow tákyeż káptanow náſadzał do Baláálowey modły. Jozáphát nye dufał modłom czártowſkim áni w nich nádzyeye pokłádał/ yedno w Pánye Bodze ſwoim. Przeto mu Pan Bog dał że wſſytką mocą kroleſtwo Judſkye w ręce yego/ y ſtał ſye bogátym/ y rozeſłał po wſſytkim kroleſtwye ſwoim káptany/ áby ludu poſpolitemu kazáli á náuczáli drogi prawdziwey/ á wyſtrzegáli z błędow modlárſkich lud poſpolity/ kthorym ſye yuż było wyele pozárazáło ludzi w żydoſtwie. Dał mu Pan Bog táką moc iż ſye go wſſyſcy bali/ Arábowye y Filiſtinowye dáry mu ſláli y dobytki ku ofyárom. Ale Achab nye chcyał błędow ſwoich przeſtáć/ yeſſcze co dáley to bárzyey ye rozmnażał/ wzgárdził wſſy zákonem Bożym.

O Heliaſſu proroku.

iij. Krole. xvij.

Desſcz niebył ná Heliaſſowe proſbe. Charit rzeká: Krucy żywili Heliaſſá. ...ntá miá

Był tego czáſu Heliaſs prorok z myáſtá Thezbá rodem/ ktory bacząc iż Achab porzucił vſtáwy koſcyelne y przykazanya Páńſkye/ przez Moiżeſſá poſtánowione/ proſił Páná Bogá áby zámknął niebo áby deſſcz nye był/ według klątwy Moiżeſſowey. A gdi ſye wyſłuchánego obaczył od Páná/ przyſſedł do Achab rzekł mu: Żyw yeſt Pan Bog/ nye będzye roſy po ty látha áni deſſczá/ yedno według ſłow moich. A gdy ſye ták ſſtáło/ chcyał go Achab zábić/ ále vcyekł s przykazánya Páńſkyego/ y záchował ſye nád potokyem Charit/ gdzye mu tám ráno y wyeczor Krucy noſili yeść chleb y myęſo/ á wodę pił z rzeki/ ále thá rzeczká po kilku dni wyſchłá przez dawnoſć deſſczá. Przeto ſſedł do Sárepty Sydońſkyey/ gdzye tám náſſedł nyewyáſtę á oná zbyerałá drwá/ rzekł k nyey: Proſſę day mi wodi máło nápić ſye. A gdi ßłá po wodę wołał zá nyą/ áby mu y chlebá przynyoſłá co może myeć. Ktora rzekłá/ żywy Pan Bog iż go nye mam tylko mi ... garſć/ á oleyu trochę/ com chcyáłá s ſynem poyeść pirwey niż zemrzemy. Rzekł k nyey Heliaſs/ nye boy ſye nye będzyeć nic/ vpyecz mi yedno z tey mąki plácek (zowądrudzy podpłomyk) pirwey/ á potym ſobye y ſynowi vpyecześ/ nye przebyerześ mąki áni oleyu tego/ áż deſſcz Pan Bog ſpuſci. Y vczyniłá thák oná nyewyáſthá yáko prorok roſkazał/ y yedli wſſyſcy w domu. Potym ſyn oney nyewyáſty począł ſtękáć áż zá martwego leżał. Przeto rzekłá oná nyewyáſtá do Heliaſſá: Przyſſedłes do mego domu áby ſye trochę przedłużyło złoſci żywotá mego/ á áby zábił ſyná mego

Wzbudził ſy

...ł tedi Heliaſs ſyná yey położył ná łożu/ proſił Páná Bogá áby wrocił duſſę ...u/ y ſtáło ſye ták/ y dał go nyewyeſcye záſyę żywego. Ktora rzekłá: Terazem poznáłá

zem poznáłá żes mąż Boży. (to dzyecyę powyádáyą Zydowye być Ionaſſá proro-
ká.) Potym Iezabel krolowa chcąc przekáźić ſłużbę Bożą/ á Báálámowę rozmno
żyć/pobiłá proroki/to yeſt męże dobre s ktoremi Bog był w Izráelu/ kthorzy theż Iezabel.
myeli duchá prorockyego drudzy. Abdias podſkárbi królá Achab/ nye przyzwalał Abdias pro-
krolowi ná zły vczynek/ záchował mężow onych ſto/ w yedney yáſkini pyęćdzyeſiąt rok.
á w drugyey tákyeż pyęćdzyeſyąt/ y żywnoſcyą ye opátrzył/ dla czego Pan Bog
obdarzył go duchem prorockim. A gdy yuż nye był deſſcz trzy látá y ſſeść mye-
ſyęcy/był wyelki głod w Sámáriey. Rzekł Achab do Abdiaſſá/ idź kędy w dolne
kráiny/áza dobytku Oſłom á Mulicom tráwę naydzieſs/á ya też poydę ná iną ſtro Głod w Sá-
nę. A gdy ſſedł Abdias/ zábyegł mu Heliaſs z roſkazánya Bożego. Ktory gdi go máriey.
poznał padł ná oblicze ſwoye/ y rzekł/ zda mi ſye żes thy yeſt Heliaſs pánye moy?
Ktory rzekł/ yeſtem/ idź powyedz krolowi pánu twemu iż yeſt Heliaſs. Rzekł Ab
diás/ com ztego vczynił że mam w yego ręce wpáść? ázacye nye ſſukano po wſſyt-
kim kroleſtwye? á yednobym yá rzekł yeſt Heliaſs/ á ty by vſſedł/on by ſye mſcił ná
dęnną/mnimáyąc bych ſye ſnyego ſinyał/ zaſs ſye ya ſługá twoy z dawná Bogá
nye boyę? ázaſs ći nye powyádano com nád mężmi ſwyętemi vczynił/ gdy ye krolo
wa kazáłá pobić. Rzekł Heliaſs/idź powyedz przedſyę żem ya yeſt. A gdy powye-
dzyał o nim krolowi Abdiás/ ſſedł Achab do Heliaſſá/ gdy go krol vyrzał rzekł:
Ty to wichrzyſs w zyemi Izráelſkyey? Rzekł Heliaſs/nye ya ále ty/y dom oycá twe
go/ktorzyſcye opuſcili Paná Bogá Izráelſkyego á náſláduyecye bátwáná czár-
tá. A wſſákże ábych ći tego dowyodł/roſkáſs áby ſye ſebráli wáſſy prorocy wſſyſcy
gorni y leſni ktore chowa Iezabel/y wſſytek Izráel ná gorę Kármeli/ á ya też bę-
dę/á tám vſłyſſyſs álbo vyrzyſs co ſye będzye dzyało. A gdy ſye ták ſtáło/ mowił
do wſſytkich Heliaſs: Tákże długo chramyecye rozdwoiwſſy ſye ná dwye ſtronye?
Ieſli Pan Bog yeſth prawdziwy Izráelſki/czemuſs go nye náſláduyecye? á yeſli
też Báálim/ czemu go yuż rádnyey nyę przyymyecye do końcá yáko ini pogáni? A
gdy lud nic nye odpowyedzyał/rzekł: Ia tu yedno ſam yeſtem á Bálimowych pro
rokow wyele/nyechay nam dádzą po cyelcu ná ofyárę/ á oni áby ſobye wybráli ye-
dnego ſnich á ſſyekáli ná kęſy ná ofyárę á włożyli ná drwá/ áby ſye ſámá zápalitá
ofyárá/ á ya tákyeż vczynyę/ná czyyę Pan Bog rychley ogyeń ſpuſci/ tego ſłow bę
dzyem wſſyſcy náſládowáć. Podobáło ſye to wſſytkim y rzekli/ nyechay ták będzye
A gdy ták vczynili kápłani Bálimowi/wzywáli Bogá ſwego od ráná áż do połu-
dnyá/áby ofyárę podnyećił obchodząc ołtarz/ krew s ſyebye puſſczáyąc (bo ſye Ofyáry bál-
czárt kocha we krwi człowyeczey) ná ołtarz kropili. Smyał ſye ſnich Heliaſs mo- wáńſkye.
wyąc/ mowcye głoſnyey wzywáyąc ſwych bogow ná pomoc/ boć ſpyą teraz/ álbo
s kim mowyą/ álbo ná pokoy weſſli. A gdy nic nye mogli otrzymáć v ſwych czártow
wezwał też k ſobye Heliaſs wſſego ludu áby pilnye pátrzili/gdy vczyſciwſſy myey-
ſce/ wzyał dwánaſcye kámyeni według dwunaſci narodow Izráelſkich poſtáwił
ołtarz y opuſcił gi w koło wodą/ áby kto nye rzekł iżby tám w dole yáki ogyeń był
záſádzon/ drew nákładſſy/położył z wirzchu ofyárę/to yeſt wołu ſſyekánego/ y ye-



ſſcze wodą z wirzchu pole-
wał/ by nye rzeczono yákim
kuglárſtwem zápalić/ y wo-
łał Heliaſs do Páná Bogá
przy wſſytkim ludu/ Pánye
Boże oycow náſſych wyſłu-
cháy myę dzis á zápal tę ofyá
rę ſwą mocą/ áby then lud
wyedzyał iżes thy yeſth Pan
Bog náſs. Wneth ſſtąpił z
gory ogyeń/ ſtrawił ofyárę
ze wſſytkim/ s kámyenyem/ z Ogyeń z go-
wodą y ze drwy. Lud poſpo ry.
lithy chwalił Páná Bogá y
rzekł/to yeſt prawy P

Roſkazał tedy Heliaſs áby proroki bałwanſkye powyązano/ á potopyono w poto⸗
Cizon. ku Cyzon/ tákże ſye ſtáło. Rzekł tedy Heliaſs do Achab/ podź á będzyeſs yadł
Heliás deſſcż nij/ będzye deſſcż. Idąc przed nim burza wſtáłá/ kazał ſye mu kwápić by nye v⸗
vproſił. mokł. Wyſłuchał Pan Bog Heliaſſá iż dał wyelki deſſcż z rádoſcyą wſſytkich lu⸗
dzi. A gdy vſłyſſáłá Jezabel co Heliaſs yey prorokom podzyałał/ rozgnyewáwáſs
ſye y poſłáłá do nyego s przyſyęgą/ iż co on vdzyáłał nád proroki to też oná chce ye⸗
mu ſámemu vczynić. Heliaſs nye dowyerzał ztemu/ vſſedł do Berſábee/ gdzye
tám od ſyebye kazał chłopcu ſwemu Jonáſowi/ á ſam ſſedł ná puſſczą. Syedząc
tám pod drzewem Játowcowym proſił Páná Bogá áby vmárł/ mowyąc nye byč
ſye lepſſego nád oyce ſwoye/ á w tym vſnął. Obudził go Anyoł mowyąc/ wſthań
yedz/ nálazł Heliaſs plácek álbo podpłomyk v głowy ſwoyey gdzye leżał y wode/
yadł y pił/ y záſye záſnął. Záſye go Anyoł obudził mowyąc/ wſtań á yedz/ bo dále⸗
ką drogę maſs. Wſtał Heliaſs yadł y pił/ y był potwirdzon onym pokármem czter⸗
dzyeſci dni tákyeż nocy/ áż do gory Páńſkyey Oreb/ gdzye ſye Pan vkazał Moize⸗
ſſowi we krzu ktory gorzał bez ſſkody/ Myeſſkał tám Heliaſs w yáſkini/ rzekł knye⸗
mu Pan Bog: Co dzyáłaſs Heliaſs? Rzekł/ nárzekam ná lud Izráelſki dla cyebye
Pánye/ bowyem ołtarze twoye pokáźili/ proroki twoye pobili/ yednom ſam zoſtał/
y to mey duſſe ſſukáyą/ y vcyekłem. Rzekł Pan/ wynidź ſtąd/ á poydzye Pan przed
tobą. Rzáſłonił Heliaſs twarz ſwoyę płaſſczem ſtoyąc w oknye yáſkinye/ áż Pan
przeſſedł w wyelkyey mocy y znáku. Rzekł k nyemu záſye/ wroć ſye á idź do Dámá⸗
Azáel. ſku/ á pomáż ná kroleſtwo Syryyſkye Azáhelá krolá ná pomſtę/ á Hieu ná krole⸗
Hieu. ſtwo Izráelſkye ſyná Námſi/ á Helizeuſſa ſyná Záffát ná proroctwo myáſto cye⸗
Helizeuſs. bye/ á ći trzey pobiyą bałwochwálce w Izráelu/ á zoſtáwye tylko ſyedm tyſyąc lu⸗
dzi tych ktorych koláná nye kłányáty ſye przed modłámi Báál/ á tho wyrzekł cye⸗
ſſąc Heliaſſá/ izby wyedzyał nye wſſytki Izráelity bałwánom ſłużyć.
¶ Gdy tedi ſſedł Heliaſs/ nádſſedł dwánaſcye meżow orząc/ káżdi ſwemi wołmi/
myędzy ktorymi też był Helizeuſs oracż/ włożył nań Heliaſs płaſſc ſwoy/ á wnet
myał duchá prorockyego. Byeżał thedi zá Heliaſſem Helizeuſs odſſedſſy pługá/
rzekł/ Proſſe meżu Bożyábych pirwey ſſedł pocáłowáł oycá y mátkę nizli poydę zá
tobą. A wroćiwſſy ſye zabił párę wołow s pługá á vwárzył drwy zrąbawſſy pług
proſił onych ſąmſyádow á towárzyſſow ná cześć/ wſthawſſy ſſedł zá Heliaſſem y
Benadáb. ſłużył mu. ¶ Benádáb krol Syriyſki ſebrał wſſytek záſtep ſwoich ludzi/ kte⸗
mu było śnim xxxij. krolow/ obległ Sámárią. Poſłał tedi Achab poſły do Bena⸗
dáb o przymyerze/ ale go nye mogł otrzymáć/ bo Benadáb rzekł wybráć w yego
kroleſtwye żony y dzyeći y ſkárby. A gdy ſye przybliżáli nyeprzyacyele Achábowi/
bał ſye Acháb bárzo. Przyſſedł yeden prorok do Achábá (piſſą nyektorzy iż Miche⸗
Micheáſs. aſs) rzekł mu/ nye boy ſye/ da Bog nyeprzyacyele w rece twoye á poráżiſs ye/ á by
wyedzyał iż on Pan mocny yeſt. Rzekł Achab/ á przez kogo? Rzekł prorok/ przez
Rycerſtwo Kſyążąt kráin tey zyemye. (bo Achab nye myał ludu gotowe°) Rzekł
Achab/ kto ich Hetmánem będzye? Rzekł prorok/ ty. Przetho krol Achab zliczył
iij. Krole. xx. młodzyeńce Kſyążąt kráin/ á nálazł ich w liczbye 232. A gdy wſſytek lud policżył
tylko ich było wſſytkich ſyedm tyſyąc. Rwyſſli ſą o południu z myáſtá/ przodkyem
młodzyeńcy przed inym ludem. A gdi powyedzyano o ludzyech Benadábowi/ kto⸗
ry ſye był opił z inemi krolmi w namyocye. Powyedzyał iż to chcą proſić pokoyá/
ále yákożkolwyek álbo pokoyá álbo nyepokoyá żądáć idą/ powyeſſcye ye. A gdi prze⸗
ćiw im ſſli Benadábowi/ oni młodzyeńcy Kſyążątkráin/ zábił káżdi ſwego/ á po⸗
tym lud Izráelſki vderzył ná woyſko Benadábowe/ pobili y gonili Syriany wyel⸗
ką plagą. Rzekł prorok ku Achabowi/ wyedz co maſs czynić/ zbyerzeć ſye záſyę dru⸗
gi rok ná cyę. Sludzy záſyę Benadábowi mowili/ przetoſmy zwycyężeni żeſmy thu
myędzy gorámi leżeli/ bo tu ich ſą bogowye gorni á leſni/ byſmy ſye byli w polu po⸗
tykáli nye vczynilić by byli nam nic. ¶ Potym Benadáb ná drugi rok przy⸗
cyągnął z woyſkyem do Apheg myáſtá/ ktore było w polu. Prorok thez Micheaſs
powyedzyał Izráelitom/ áby ſye przećiw im gotowáli winſſuyąc im zwycyęſthwo/
przeto iż Syry bluźnili przećiw Bogu mowyąc/ iż tu ſą bogowye Żydowſcy gorni/
y poráźili Syrianow ſto tyſyąc/ á ktorzy vcyekli do myáſthá/ vpadł mur ná
nyę y pobił

nyę y pobił ye. Bennadáb vcyekł do myáſthá y ſkrył ſye. Sludzy yego wyedząc byč
miłoſyerne Zydy/wyſzli przećiwko im włożywſſy ná głowę kápeury/ á byodrą prze-
páſawſſy/mowyąc ku Achábowi/ſługá twoy Benadáb proſi o żywot/ da thobye
dań yáką mu chceſs vtożyć. Ktory rzekł/yeſli yeſſcze żyw wezmę ſnim pokoy. A gdi
go przywyedli do nyego/wzyął go s ſobą Achab ná woz. Rzekł k nyemu Benadáb
Myáſtá ktore ocyec moy pobrał oycu twemu wrocę tobye/ vczyń ſobye ſktad rze-
czy kupyeckich w Dámáſzku/ yáko moy ocyec vczynił w Sámáriey/ y vczynili s ſobą
vgodę ſpokoyną. ¶ Rzekł tedi Micheáſs do towárzyſſá ſwego: Vderz myę bog
roſkazał. Nye chcyał. Rzekł Micheaſs/iżes nye vſluchał głoſu Bożeo/gdy odemn
nyę odeydzyeſs zábiye cye Lew/ y sſtáło ſye ták. Nálazſſy drugyego męża rzekł/ v
derz myę. Ktori go vderzył áż do krwye. Micheaſs tedi odmyeniwſſy twarz/ poſy-
pał ſye popyołem zekrwáwyony/ rzekł do Krolá: Sługá twoy wyſſedł ná woynę/
mąż yeden przywyodł do mnyę wyęźnyá rzekąc/ ſtrzeż mi go/ ále yeſliby mi go wy-
puścił/ twoyá duſſá zá yego będzye/ y vcyekł mi yęcyec/ co ſtego będzye? Rzekł krol Gadká pro-
ſames ſye oſądził żes winyen zań ćirpyeć. Potym vmył twarz dał ſye znáć krolowi rok á.
y rzekł: Mowi Pan Bog/ iżes wypuścił męża bluźniwego/będzye twoyá duſſa zá
yeo/on cie zábiye. Krol ſye rozgniewał/Jozefus piſſe iż go kazał zámknąć á ſtrzedz
¶ Naboth myał winnicę bliſko dworu krolewſkyego/rzekł mu krol/day mi tę win iij. Krole. xxi.
nicę dam ći ták dobrą álbo lepſſą zá nyę/álbo zapłácę. Rzekł Naboth/ o krolu
nye mogę tego vczynić/ yeſt to moyá oyczyzná właſna. Záſmućił ſye krol od gnye-
wu/nye chcyał yeść przy ſtole. Jezabel żoná yego pytáłá go częmu ſmucyen. Po-
wyedzyał iż o winnicę. Rzekłá/bądź dobrey myſli ya yą tobye dam. Piſáłá tedi li-
ſty táyęmnye do Sędzyow Jzráelſkich/y ſygnetem krolewſkim zápyeczętowáłá/ á
roſkazáłá iżby go pokonáli dwá ſwyádkowye/iż przeklinał krolewſki ſtolec/ á winę
przepadł z obráżenya máyeſtátu krolewſkyego/ o ktorą ná gárdle karano/ y sſtá-
ło ſye ták/ iż Naboth wywyedzyon á vkámyonowan przed myáſtem. A gdy ſye A- Naboth vká-
cháb dowyedzyał iż Nabot zginął przez krolową/ſſedł á wzyął winnicę. Záſtąpił mionowan.
mu Heliaſs Tezbicki/ y rzekł/zábiłes y wzyąłes nyeſpráwyedliwye/ á thák wyedz
gdzye pſi krew lizáli Nábotowę/tám będą tákyeż y twoyę lizáć. Ktory rzekł/ ázas
myę nyeprzyacyelá kyedi ſobye poznał? Rzekł Heliáſs/przeto iżes ſye czártu záprze
dał/przetoż Pan Bog wykorzeni dom twoy s potomki/ yáko vczynił Hieroboam
álbo Báázye/ y twoyey żony cyáło Jezabel/pſi zyedzą ná polach Jzráelſkich.
Acháb ſye zlękł/rozdárł ná ſobye ſſátę/ y odzyał ſye we włoſyenicę leżał ná worze.
Rzekł Pan Bog do Heliaſſá/ iż ſye vpokorzył Acháb przedemną/ nye przywyodę
nań winſſowánya ztego zá yego żywotá/áż ná ſyná yeo. Przeto myał pokoy zá trzy
látá Acháb od Syrianow. ¶ A w tym Jozáfát wzyął zá małżonkę Athálią Przyyaźń A-
ſynowi ſwemu Jorám/corę Achábowę y Jezabel/ przeto proſił Acháb Jozáfátá/ chábá z Jozá
áby mu pomogł dobywáć Rámáty ktora byłá Jzráelſka. Ktory rzekł/yáko ya ták phátem.
y ty y lud náſs yednego rodu (yákoby rzekł winyenem to vczynić) á wſſákże pythay
przez káptany Páná Bogá o to. Zgromádziwſſy tedi Acháb prorokow 400. pytá
yąc ich ſluſſnoli mu będzye dobywáć Rámoty Gáláád. Ktorzy rzekli dobyway/dą
yą Bog w twoye ręce. Rzekł Jozápḣát: Nye máſs tu proroká żadnego práwego
wſſytko to Balimowi. Rzekł Acháb/zoſtał yeden Micheaſs/ ále mi ſye nye podo-
ba/ bo mi nic dobrego nye powyáda/ á mnimał áby byli drudzy pobici od Jezabel
Ná prozbę Jozáfátowę puſſczono Micheaſſá. Był myędzy proroki fáłſſywemi Se
dechiaſs/noſſąc rogi żelázne/rzekł do Acháb/krolu tymi rogámá zbodzyeſs á ſká- Rogi żelázne.
żiſs wſſytkę zyęmyę Syrſką. Pytał też Micheaſſá/ Ktory rzekł/yedź á da ye Bog
w moc krolowi/ á nye powyedzyał ktoremu/v ktore ludzi. Przeto go przyſyęgą zá-
wyązał/áby mu doſtátecznyey powyedzyał. Rzekł Micheaſs: Widzyałem Jzráel
roſproſſony yáko owce przez páſterzá. Zrozumyał Acháb iż mu ſmyerć richłą powye
dzyał/ rzekł do Jozáfátá: Weyrzy iż mi nic dobrego nye powyáda. Przydał yeſſcze
Micheaſs y powyedzyał iż dał Pán Bog teraz duchá łżywego w vſtá twych pro-
rokow/ktorzy cye záwyodą/bo Pan Bog tobye złe rzeczy obyecał vczynić. Przy-
ſtąpiwſſy Sedechiaſs dał policzek Micheaſſowi á rzekł/ mnye opuśćił duch Boży/ Micheaſs po
á tobye mowił? Rzekł Micheaſs/ wzwyeſs w ten dzyeń gdy vcyekáć będzyeſs o ko- liczek wzyął.

mory do komory. A gdi widząc Sedechias krolá smutney myśli/ czynił mu dobrą
myśl osobno mowyąc/ być to był prorok práwy vschłáć by mi ręká yáko Hieroboá=
mowi. Kazał go tedi Achab wsádzić do táńcuchá/á nye dawáć yedno chleb á wo
dę ku żywnośći. ¶ Cyągnęli tedy Achab y Jozáfát z woyski swemi do Ramot.
Przykazał w ten czás krol Syriyski swoim Rycerzom/áby sye do Achabá przebiyá=
li opuśćiwszy ine/á zábili go álbo poimáli. A iż sye był Achab w prosthe vbránye v=
brał/nye poználi go tylko ná Jozáfátá przytárli. A gdy Jozáfát krzyknął ná swo

Achab zábit.

ye/poználi po głosye iż nye Achab/ tedi s przygody yeden z łuku zástrzelił Achabá
nye znáyąc kto yest/y zábił go. Pochwycon od swoich y pogrzebyon w Sámáriey.
A gdy woz krolewski nyewyásty vmywáły krwáwy v wody/psi krew lizáli/yáko pro
rok Heliasz powyádał. Jozáfát wroćił sye spokoyem do Jeruzalem/ Zásthąpił

Hieu prorok:

mu prorok Ananiaszow syn Hieu/rzekł mu/ ztemu pomoc dawasz/przeto zásłużył
by gnyew od Bogá/ ále dla vczynkow twoich dobrych á sercá vprzeymego/ odpu=
śćił ći Pan Bog. Myeßkał tedi Jozáfát w boyáźni Bożey y lud ná to náwyodł/
tákyeż Sędzyom roskazał/áby sye záchowawáli w spráwách dobrych á w boyáźni
Boskyey/mowyąc iż nye mász v Páná Bogá złośći áni brákuye personámi/ áni za=
zdrość/áni chćiwość dárow. Tákyeż y káptanom roskazał w Jeruzalem.

Jáziel prorok

Sebráli sye potym ná Jozáfátá Moábithowye y Ammonowye/ á on sye vcyekł do
Páná Bogá/y lud swoy náwroćił ktemu. Powyedział mu prorok Jáziel od Bo=
gá áby sye nye bał/ábowyem tá woyná nye ná was zależy ále ná Bogá. A gdi sye
woyská scyągáły/mowił do wszytkich swoich Jozáfát: Słuchaycye wszyscy obywá

Confitemini domino:

tele Jerozolimscy/wyerzcye w Páná Bogá wászego á będzyecye przespyeczni. Pu
śćił tedi spyewaki ktorzy przodkyem spyewáli: Spowyádaymy sye Pánu/ ábowiem
wyeczne yest miłosyerdzye yego. A gdi sye potkáli/obroćił ich myecze Pan Bog ná
sye/iż sye sámi bili Moábitowye z Ammony/ przećiw obywátelom Seir/ták iż leżá=
ło wyele ludzi zbitych. Tám nábráli wyele korzyśći rozmáitey Zydowye od swych nie
przyyaćioł/y wroćili sye z weselem do Jeruzalem/ á potym myeßkał w pokoyu.
A tu sye skończyły trzecye ksyęgi Krolewskye.

Ochozias Jzraelski krol.

Po smyerći Achábowey wstąpił ná yego myeysce syn yego Echo
ziás/krolował lat dwye/ ále był człowyek występny przećiw Bogu/ służąc Belize
bubowi yáko y mátká/ á wziął snim przyyaźń Jozáfát/ y podzyatáli todzi áby że=

Ophir. iiij. Krolew: j.

glowáli do Ophir dla złotá/y potonęły todzye ná morzu Jozáfátowe. Mowił te=
di prorok Eleázár Jozáfátowi/ iżeś wziął przyyaźń z Ochoziaszem przeto potłukł
Pan Bog spráwę twoye/todzye ná wodzye iż nye mogły przyść do Társony. Y przy
yął záwdzyęk prorockye vpominánye Jozáfát. ¶ Po smyerći Achábowey od=
stąpił od posłuszeństwá Moáb Jzráelskim krolom/ná co przysyęgał pirwey.
Ochoziasz spadł z ganku dworu swego w Sámáriey/ y roznyemogł sye/ przetho s
porádi mátki swoyey Jezabel/posłał do Akáron sługi swoye pytáć Belizebubá ye
śli sye z tey choroby wyleży. Anyoł tedi Boży posłał Heliaszá áby im drogę zábyeżał
Ktori z roskazánya Páńskyego ták vczynił/mowił ku posłom: Azasz Bogá nie ma
cye w Jzráelu iż chodzicye do báłwáná? Przeto wroććye sye á powyedzcye krolowi/
To mowi Pan Bog/iż z łożá swego nye wstánye á vmrze. Wroćili sye posłowye do
krolá powyedzyeli mu co im Heliasz ná drodze powyedział. Pytał ich kto yest. Oni
powyedzyeli/ mąsz yákis kosmáty przepasáne byodrá má. Rzekł krol Heliasz to iest
y posłał krol poń pyęćdzyesyąt służebnikow/áby go przywyedli przezdzyęki yeśliby z
dobrą wolą nye chćiał przyść. Ktorzy gdi nálezli Heliaszá syedząc ná gorze/ záwo
łał nań Setnik/ człowyecze Boży/przykazał krol áby szedł do nyego. Ktori rzekł
yeślim yest człowyek Boży/ nyechay zstąpi ogyeń z nyebá á pożrze was/ y zstáło sye
ták. Posłał záśye krol drugyego Setniká s pyąćdzyesyąth sług/ thákyeż mu sye
zstáło. Posłał trzecyego/ ktorego drudzy piszą być Abdiaszá proroká/ ten náktoni
wszy głowy swey rzekł Heliaszowi/ proszę áby miał lithość nádemną y nád moimi
sługi. Rzekł Anyoł do Heliaszá/idź snim á nye boy sye. A gdi przyszedł do krolá
rzekł/czemuś słał do Belizebubá iákoby nie był Bog w Jzráelu/vmrzesz. Y vmárł

Ochoziasz vmárł. Joram Krol Jzráelski.

á brát yego Jorám wstąpił ná krolestwo. ¶ Látá krolowánya Jozáfátowe
go xviij. Joram syn Achábow począł krolowáć w Sámáriey lat xij. wyrzućił bał=
wány oycow

wáry oycowskye s koscyołá/ wssákże cyelcow nye opuscił chwalić/ ktore był Hieroboám vstáwił. A gdi go stego karał Micheás prorok/ dał go zrzućić z gory. Micheáß zá bit.
¶ Rozumyeyąc Heliás prorok iż sye iuż myał rozstáć z ludźmi/ chcyał od syebye od práwić Helizeussá. Rozumyał też temu Elizeuß/ przeto go nye chcyał zostáć. Rzekł mu tedi Heliás/ żąday czego v mnye pirwey niż sye sthobą rozstánę. Rzekł mu Helizeuß/ prosse áby we mnye był duch twoy dwoyáki. Rzekł mu Heliás/ trudney rzeczy prosiß/ wssákże yesli mye vyrzyß gdi mye będą bráć od cyebye/ otrzymaß/ ále yesli ináczey będzye nye otrzymaß. A gdi przyssedł do Jordaná Heliás vderzył płásczem ná wodę/ y rozdzyeliłá sye rzeká/ v przessedł z Elizeussem y z inemi proroki ktorzy sli zá nim z daleká dziwuyąc sye. Potym rychło v Betel/ zstąpił woz ognisty y s końmi tákież ognistemi/ ná ktory wsyadł Heliás/ y wzyęt yest od obliczności ludzkyey/ obłoki zákrity Helias od obliczności ludzkyey wzyęt. Helizeuß wołał zá nim/ Oycze moy/ oycze moy/ woz Jsráelski y woźnica yego. Spuścił mu swoy płásscz/ ktory wzyąwssy Helizeuß ssedł zá sye do Jordáná/ vderzył w wodę/ nye chcyáłá sye rozstępić/ y rzekł: Gdzye yest bog



Heliássow? vderzył drugi raz/ rozstąpiłá sye woda/ y przessedł. Widząc to synowie prorokow rzekli/ odpoczywa duch Heliássow ná Helizeussu. A gdi był v Jerichorzekli mu mężowye Jericho/ zyemyá to dobra yest/ ále wodá wzdroyow czym yá nyeptodna. Ktori wzyąwssy gárnyec nowy włożył soli wpuscił w studnicę á rzekł: To mowi Pan Bog/ vzdrowiłem wodi ty/ nye będzye w nyey yuż dáley smyerć/ to yest nyeptodnosć. Y vzdrowyone sa wodi. A gdi przyssedł do Betel/ wołáły zá nim dzyeći/ łysku łysku/ chodź chodź. Zorzeczył im (bo ich rodzicy byli bałwochwálcy) Cudá Heliássá proroká. Przeto Nyedzwyedzye przypadssy záyedli ich xxxxij.
¶ Mezá krol Moábski sprzećiwił sye krolowi Jzráelskiemu áni tributhu dáć nye chcyał. Przeto Jorám prosił krolá Jozáphát przećiw yemu o pomoc. Obyecał to vczynić/ porázili ye według powyeści Helizeussowey/ y oblegli sámego w myescye/ Poráženi Moabite. ktory będąc w oblężenyu wlazł ná mur gdzye wssyscy widzyeli około myástá/ ofyárował syná własnego/ ktory myał być po nim krolem/ bogom swoim/ áby go wyzwolili od oblężenya. Dziwowali sye wssyscy yego złośći iż thák syná nye żáłował ku chwale swoim bałwánom/ przetho precż odcyągneli máyąc miłosyerdzye człowyeczeńskye nád nim. Wroćił sye Jozáfáth do Jeruzalem/ zásssedł mu drogę Hieu gromyąc go/ iż człowyekn bałwochwálskyemu przepuścił/ á pociechę mu dał z yego ofyáry. ¶ Thego czásu wdowá żoná Abdiássowá wołáłá zá Helizeussem prorokyem mowyąc: Mąż moy vmárł yest á zádłużył sye stráwuyąc proroki ktore był záchowął przed Jezabel/ othoż ten komu winyen przyssedł chce wzyąć dwu synu yego w nyewolą służyć gdi nye máß czym płáćić. Rzekł yey Helizeuß/ á co máß zá żywnosć w domu? Rzekłá yedno trochę oleyu. Kazał yey tedi Helizeuß áby nápożyczáłá prożnych beczek/ do kthorich nápussczáłá po trosse oleyu/ y były pełne. Przedáłá oley/ záptáćiłá dłużnikowi/ á ostátkyem sye żywiłá s syny. Oley sye rozmnożył wdowye. iiij. Krol. iiij.
¶ Też yedná nyewyástá w Sunámicye Helizeussowi czyniłá w swym domu wczesnosć/ vprosił yey v Páná Bogá płod o ktory vstáwicżnye żądáłá. A gdi rychło vmárło ono dzyecye/ wskrzesił ye záfye Helizeuß/ s czego wssyscy chwalili Bogá Jzráelskyego. Był ná ten czás głod w Jzráelu/ przyssli tedi prorocy do Helizeussá Ktori rzekł sludze yednemu: Náwarz proroczkim synom wyelki gárnyec kássę. Y wyssedł yeden śnich ná pole/ nárwał zvela y s korzenim (drudzy pissa bań) y z vágodkámi/ nárzázał tego y náwárzył/ y dał towárzyssom yesć. A ... kosstowali/ ...

to gorzko/ záwołáli ſmyerc tu jeſt., Przynyoſł pothym trochę mąki Heliżeuſs á
wſypał w potráwę y byłá dobra y zmaczna. Náámá Hetmáná królá Syryyſkyego
też vzdrowił od trędu tym obyczayem: Gdi łotrowye drapyeżni przywyedli dzyew-
kę do Syriey Izráelſką/ dárowáli ya álbo przedáli żenye Náámowey. Ktora gdy
vyrzáłá páná trędowátego rzekłá/ by tu był prorok náſs Izráelſki vzdrowił by pá-
ná. Przyyechał Naamán do forty Heliżeuſſowey z dáry áby go vzdrowił. Heliże-
uſs poſłał go áby ſye vmył w Jordanye rzece ſyedm rázy/ y vzdrowyon był. Wro-
ciwſſy ſye do Heliżeuſſá y rzekł/ wyem iż nye yeſt Bog iny nád Bogá Izráelſkyego
we wſſytkyey zyemi/ chcyał dári dáć Heliżeuſſowi przezdzyęki/ále ich nye chcyał od
nyego. A gdi odyeżdżał od Heliżeuſſá powyedzyał/ proſſę mężu Boży abych mogł
wzyąć zyemye tey to ná dwá Muły ſwoye/ bo ya yuż nye chcę bogow inych náſlado-
wáć yedno Bogá żywego. Przeto yeſliby ſye tráfiło iżby krol moy pan podpárł ſye
o mye á kłányał ſye modłom w koſcyele Remmon/ ya bych też muſyał wedle yego/
Remmon. pros Páná Bogá áby mi to odpuſcił. Rzekł Heliżeuſs/ yedź s pokoyem. Nodye-
chał Náámán. Giezy ſłużebnik Heliżeuſſow pomyſlił ſobye/ pan moy dárow nye
chcyał wzyąć s páná bogátego/ poydę ya wezmę myáſto yego. Záſtąpił tedi Gie-
zy drogę Náámowi/ rzekł k nyemu: Przyſzli dwá młodzyeńcy ſynowye proroccy do
páná mego Heliżeuſſá/ á nye ma ich czym dárowáć/ proſi cye o dwá funty ſrebrá
á o dwoyákye ſſáty. Dał mu co żądał y kazał odnyeſc zá nim ſwemu ſłudze. Zácho-
wał to Giezy táyemnye v ſyebye. A gdi ſtánął wyeczor przed Heliżeuſſem rzekł mu
ſkąd es przyſſedł Giezy? Rzekł nye byłem nigdzyey. Azaſs ſerce moye nye było ſto-
bą gdzyes był/ wzyąłes dári zá trąd ná potrzebę ſwoyę y potomkom ſwoim/ oto trąd
Lepra Simo- ná tobye Náámánow zá yego dáry. Nwyſſedł od nyego trędowátym/ ták że záw-
nis. ſzdi ná tych Giezitach był trąd ſwyętokupſtwá.

Siekiera pływa. ¶ Vpádłá też byłá ſyekyerá yednemu ſynowi proroczkiemu w rzekę gdi rąbał drwá
Heliżeus wrzucił drewno ná wodę y wypłynęłá ſyekyerá.

¶ Benadáb krol Syriey gdi walczył z Izráeliti/ záſyłał częſtokroć łotri ſwoye chy-
tre Siriany ná zaſádkę Izráelitom. Heliżeuſs záwżdi o nich krolowi Izráelſkyemu
powyedzyał iż ye pobyerano. Mnimał Benadáb áby kthory z yego ludzi oſtrzegał
Dotaim. Izráeliti/ przeto ſye pilnye wywyádował tego. A gdi ſye wywyedzyał iż Heliżeuſs
prorok/ poſłał áby go obleżono á poimano w myáſteczku Dotaim. Chłopyec Heli-
żeuſſow ráno vyrzał iż obległ wyelki lud myáſto/ począł wołáć ná páná. Rzekł mu
Heliżeuſs nye boy ſye/ wyęceyći náſſych yeſt niż tho. A gdi ſye modlił Heliżeuſs/ vy-
rzał chłopyec pełne gorę wozow ognyſtych/ to yeſt Anyołow/ y myał ſerce dobre.
A gdi weſzli Syry do nyego w myeſcye/ záráźił ye Bog ſlepotą iż go nye mogli po-
znáć. Rzekł k nim Heliżeuſs: Nye myeſzka tu Heliżeuſs/ podźcye zá mną vkażę go
wam. A gdy ſye modlił Heliżeuſs do Páná Bogá/ obaczyli ſye być Siriani w po-
ſrodku Sámáriey myędzy ſwemi nyeprzyyacyelmi. Rzekł krol Izráelſki do Heliże-
uſſá/ każe ya ty łotri pobić? Heliżeuſs rzekł/ nyechay/ Pan ye bowim tu przywiodł
vkaſs im dobrą wolą yáko goſcyom. Tákże vczynił/ y rozeſzli ſye potym w pokoyu.
Od tego czáſu Siriani łotrowye do zyemye Izráelſkyey nye chcyeli przyſć poki był
żyw Heliżeuſs. ¶ Benadáb gdi yednego czáſu obległ Sámárią/ ſtał ſye
H wyelki głod w Sámáriey/ iż yedná głowá Oſła byłá zá Lxxx. ſrebrnych pyenyędzy
ták iż gnoy gołębi kupowáli yeſć/ ná oſtátek nyewyáſthi ſwe dzyeci yádły. Dał po-
tym dobrą potuchę Heliżeuſs krolowi mowyąc/ iż yutro będzye ſpąd mąki pſſeni-
czney zá yednę ſtáterę/ á dwá ſpądi yęczmyenyá tákyeż. Smyali ſye yego powyeſci
máyąc to ſobye zá nyepodobną rzecz. A gdi ſye vcyekł do Páná Bogá Heliżeuſs á-
by ye wyzwolił od tey nyewoley/ vyrzeli Siriani przed ſobą wyelki lud (Anyeli byli)
zbroiſti nigdi nye widány/ vcyekli z woyſká y odbyeżeli wſſytkyego. Dwá trędowáci
byli w Sámáriey ktore wypędzono dla trądu/ rzekli ſobye mamyli głodem vm[illegible]
podźmy do woyſká nyeprzyyacyelſkyego/ ową ſye nád námi ſmiłuyą. A gdi pr[illegible]
do nyego/ nye náleźli żadnego człowyeká/ á było wſſytkyego doſyć/ dáli znáć obe-
znáńcom/ wyſzli Zydowye nábrał káżdi wſſytkyego doſyć/ ták zboża/ żywnoſci yá-
Smyerć Jo- ko ſkárbow/ y było ták tánye zboże yáko Heliżeuſs powyádał. Wpadł potym w
zaphatá. chorobę Jozáfát krol Judá y vmárł/ máyąc lat wyeku ſwe° Lx. Pochowan z wyel
kim koſſtem

kim koſſtem w Jeruzalem. Zoſtáwit po ſobye wyele ſynow/ ále yednego ſnich przełożyt ná ſwe meyſce/ to yeſt Jorám.

Od ſtworzenya ſwyátá było lat 4292. gdi Jozáfát vmárł.



Jorám ſyn ſtárſſy Jozáfátá/ krolował nád Judą w Jeruzalem oſm lath/ Zydowye piſſą żeby xxviij. to yeſt iż oſm lat dobrze ſye ſpráwował w ſłużbye Bożey/ ále dwádzyeſcyá lat bárzo źle. Poyął żone corę Achab á Jezabel Athálią/ ktora też byłá dobrą yáko y máć/ bo męzá ná to przywyodłá iż brácyą pobił dla pánowánya/ y s porády żony ſwey chwałę báłwanom czynił/ y drugye ku temu przywodził/ przeto ine Kſyęſtwá od nyego odſtáły/ zwłaſſczá Edom/ y wybráli Kſyążę ine/ kthoreby nye było poſłuſſne krolom Judá/ tákyeż myáſto Lobná odſtąpiło/ y ták było záwżdy. Zá yego czáſu nálezyono liſti Heliaſſá proroká/ ná ktorych piſano w ty ſłowá: Tho mowi Pan Bog/ żeś nye chodził drogámi oycá twego/ áleś náſládował Acháb/ nád to pobiłeś brácyą lepſſe nád ſyę/ przepuſci Pan Bog ná cyę plagę wyelką z ludem twoim z żoną s ſyny y ze wſſythim ſtátkyem twoim. Przeto pobudził nań Bog Filiſtiny y Aráby/ ktorzy gdi przyſſli zwoyowáli á wybráli kráiny kroleſtwá Judſkyego/ żony drugye pobili y dzyeci/ okrom Ochoziaſſá ktory był vcyekł/ á ſam Jorám wpadł w nyemoc cyęſſką/ ták iż ſnyego wnętrznoſci wypłynęły áż vmárł. Po ſmyerci yego człowyek poſpolity mſcił ſye nád nim yego złych vczynkow/ y nye pochowáli go ták yáko ná krolá zalezáło/ yedno yáko proſtego człowyeká.

Atália.

Lobná myáſto.

Smyerć Jorám.

Látá od ſtworzenya wſſech rzeczy 4300.



Ochoziaſs krolował nád Judą w Jeruzalem tylko rok z mátką Atálią. Tego ſwyęty Máthewſs opuſcił w ſwey Ewányeliey y drugye áż do Oziaſſá. Czás przychodził iż myáł być pomázan ná kroleſtwo Judſkye Hieu. Przeto Helizeuſs poſłał yednego s ſynow prorockich z máſcyámi do woyſká ktore było w Rámocye/ bo wten czás Azáel krol Syriyſki cyągnął przećiw Jorámowi Izráelſkyemu/ przeto też y Ochoziaſs ſnim był yemu ná pomoc w Rámocye. Był tedi ránion krol Izráelſki Jorám/ przeto z woyſká wyyechał ná lekárſtwo/ á Ochoziaſs zá nim náwyedząć go. Stey przyczyny zoſtał był Hieu przy woyſku w Ramocye yáko Hetman krolá Izráelſkyego. A gdi go tedy poſeł Helizeuſſow nálazł myędzy kſyążęty Zydowſkyemi ſpráwuyąc rzeczy Rycerſkye/ rzekł do niego: O Kſyążę/ mam do cyebye potrzebę táyemną. A gdy go ná pokoy vwyodł rzekł: To mowi Pan Bog/ pomázałem cyę ná kroleſtwo Izráelſkye/ áby wygładził wſſytek dom Achábow zá pomſtę ſług moich z ręku Jezabel/ y wylał onę máſć álbo oley ná głowę yego/ y odſſedł precż. A gdy ſye wrocił Hieu rzekli mu Kſyążętá/ co ten ſſalony dzyáłał v cyebye? Rzekł Hieu/ tráfiliſcye by ſſalony/ bo ſſalone rzeczy mowił rzekąc/ to mowi Pan Bog/ pomázałem cyę ná kroleſtwo Izráelſkye. Vſłyſſawſſy to powſtáli/ á ſſáty ſwoye poczęli ſłáć pod nogi yego ſpyewáyąc y trąbyąc/ będzie krolował Hieu. Smowił ſye tedy Hieu z Izráelity przećiw Jorám/ y zákazał áby thego żadny nye powyádał nikomu/ w myeſcye Jezráel/ ále podżmy wſſyſcy ſpołu. Gdy Jorám vłaczył lud wyelki k ſobye iſć z Hieu/ wyſſedł przećiwko im ná pole Jezráelſkye/ gdzye Nabotá vkámyonowano/ y rzekł Jorám do Hieu ſłowá pokoyá. Ktoremu Hieu odpowyedzyał/ yáko ma być pokoy myędzy námi gdyż vſthawicżnye obrażamy Bogá przez modły mátki twoyey. Rzekł Jorám yuż tho nyeprzyiaźń/ y pirzchnął precż. Strzelił zá nim z łuku Hieu/ przebił go ſtrzałą y vmárł. Rzekł Hieu do ſłużebniká/ wyrzuć go ná to myeyſce gdzye zábit Nabot/ bo zá thego the Pan

Hieu pomázan.

Hieu zábił dwu krolu.

Bog pomſtę vczynił. Ochoziaſſá tez gonił/ y ránił go/ potym od tey rány vmárł/ pogrzebyon w myeſcye Dawidowym. Potym Hieu wyechał do myáſtá Jezráel/ gdzye tám ná zamku z okná Jezabel pátrzytá vbrána/ rzekłá ku Hieu z wyeze pá trzą: Zali może być ſpokoyem Zambri ktory zábił ſwego páná/ yákos y ty vczynił. Kazał potym ſłużebnikom áby yą z gory zrzućili/ y podepthali yą końmi. A gdy v ſtołu ſyedzyeli rzekł Hieu ſłużebnikom ſwoim/ idźcye pochowaycye przeklethą nye wyáſtę Jezabel/ boć z krolewſkyego plemyenyá wyſtá. A gdi przyſzli do nyey/ nye náleźli yedno koſć z głowy nogi á rece. A ták ſye wypełniły ſłowa Heliaſſowe od Bogá. Myał Achab LXX. ſynow w Sámáriey/ ktorych głowy przynyeſyono w koſſu do Jezráel Hieu z roſkazánya yego. A gdi ye vyrzał Hieu rzekł do ludu/ ſpráwyedliwyeſcye vczynili pełnyąc ſemną ſłowo Páńſkye. Pobił y drugye w Jezráelu Acháabowy przyyacyele/ pány y kápłany y wſſytki ktorzy mu złey rzeczy pomagáli. Wygłádziwſſy rodzay Acháabow vmyſlił pokáźić y wygłádzić modły báłwáńſkye/ y wygłádził tym obyczáyem: Kazał ſye zyść wſſytkim do Sámáriey/ á rzekł k nim: chcę rozmnożyć chwałę bogow wáſſych/ zwłaſſczá Balimá álbo Belzebubá/ á ták nyechay ſám przyydą wſſyſcy prorocy yego y kápłani/ kthoryby nye chcyał przyść/ nye będzye żyw. Przyſzło wyele ſług báłwáńſkich iż ich był pełen koſcyoł ich/ roſkazał Hieu káżdemu znich dáć po ſſácye yedwabney/ áby ye znáć. Roſkazał też ſługom ſwoim/ áby żadnego znich nye żywili/ y pobići ſą/ á z bożnic báłwáńſkich wychody poſpolite poczynili. Myeſzkał potym Hieu w Sámáriey ſpokoyem.

Lat ſwyátu było 4301.



Joás ſyn Ochozyaſſow krolował nád Judą w Jeruzalem lat XLvij. y s tymi láty przez ktore Athália pánowáłá/ bo wnet po śmyerći ſyná Ochozyaſſá dáłá pobić wſſytek narod krolá Dawidá/ áby yey nikt w páńſtwye nye mogł przekáźić. Ale s przeyrzenya Boſkyego záchowáłá dzyecyątko máłe y z mámką/ corá yey Jozabel ſyoſtrá Ochoziaſſowá/ cyotká tego dzyecyęcyá/ y dáłá ye chowáć biſkupowi Joyádeſowi mężowi ſwemi iż nikt nye wyedzyał. A gdy minęło ná ſyodmy rok/ Joyádá biſkup z národu Lewi zwyodſſy Setniki y Rycerze/ vkazał im táyemnye ſyná krolewſkyego/ y ſnowili ſye wſſyſcy pod przyſyęgą zá nim przećiw Atáliey być. A gdy ſye wſſyſcy zbroynye ſebráli y ſtraż oſádzili/ by im Atália nye przekáźiłá koronácyey/ przywyodł Joyádá z drugimi kápłany ſyná krolewſkyego Joáſá do koſcyołá/ gdzye było wyelkye ſebránye ludu Zydowſkyego/ pomázał go ná krolesthwo Judſkye/ y koronę náń włożył krolewſką/ á zakon Páńſki dał mu w ręce dzyerżeć. Widząc to Atália rozdártá ná ſobye odzyenye wołáłá: Smowá/ ſmowá/ (to yeſt ſprzyſyęgli ſye przećiw mnye.) Wywyedli yą potym Sethnicy od koſcyołá precz/ y zábili z roſkazánya Joyádeſá biſkupá/ á krolá przywyedli do dworu/ y poſádzili ná ſtolcu krolewſkim z rádoſcyą poſpolitego ludu/ dzyękuyąc Pánu Bogu iż odyął od nich háńbę ſwyecką/ to yeſt żeńſkye roſkázowánye. Pokáźili yey modły/ koſcyoły báłwáńſkye/ ołtarze/ obrázy/ y kápłany ich popalili. Już ſye też był ná wyelu myeyſcach koſcyoł Boży pokáźił/ przeto Joyádá biſkup vłożywſſy kárbonę poſpolitą/ s ktorey dom Boży był náprawyon y przykryt. S czego był w wyelkyey powadze Joyádá v Zydow/ y záſłużony v wſſytkich zá ſwe dobre ſpráwy. Vmárł pothym máyąc lat wyeku ſwego ſto y trzydzyeśći/ w Pánie Bodze odpoczywał. Pochowan w myeſcye Dawidowym/ przeto iż on yeſſcze tego yednego potomká Dawidowego záchował á prawye wſkrzeſił.

Joyádes biſkup.

Joas koronowan.

Joyádás vmárł.

¶ Aczkolwyek był Hieu báłwány czártowſkye zburzył/ ále cyelcow nic/ kthore był Hieroboám wymyſlił/ y dopuśćił ye chwalić Izráelitom. Przeto mu rzekł P. Bog: iżes vczynił to co mayá wola byłá nád domem Acháabowym/ przetho będzye twoy potomek trwał do czwartego pokolenya ná ſtolcu Izráelſkyego kroleſtwá/ ále w pokoyu nye będzyeſz. Dopuśćił tedi náń Pan Bog Azáelá krolá Syryiſkyego iż go przeſládował/ pobrał mu wyele ludzi y kráin/ y okrucyeńſtwo ſytne czynił nád żonámi y dzye-

Azáel okrucyeńſtwo czyn.

námi y dzyećmi w Izráelu áż do śmyerći Hieu/ ktory gdy vmárt pochowan w Sámáryey. Ná yego myeyſce wſtąpił ſyn Joáchás/ y krolował lat xvij. był mąż mocny y ſercá dobrego/ ále Bogá opuśćił/ przeto ſye Pan Bog rozgnyewał/ dał w moc lud yego nyeprzyyacyelowi Azáelowi/ ták iż ich yedno przy nim zoſtháło pyęćdzyeſyąt yezdnych/ á dzyeſyęć tyſyąc pyeſſych/ y dzyeſyęć wozow. Vcyekł ſye Joáchas do Paná Bogá/ ſmiłował ſye Pan Bog nád nim dał mu pokoy zá yego żywotá. (nil w Zydoſtwye. / Smierć Hieu / Joáchás krolem.)

¶ Po śmyerći Joyádeſá biſkupá/ Joás krol Judá zmyenił obyczaye y záchowánye w ſłużbye Bożey według nauki Joyádeſá ſwego miſtrzá/ y ſtárſſy też yego tákyeż. Przeto Pan Bog ſłał do nich proroki vpominayąc ye w tym/ áby ſye záchowywáli według zakonu Bożego. A oni nye tylko czártom ſłużyli/ ále y proroki bili/ y zábili cnotliwego Zácháriaſſá w kośćyele ſyná Joyádeſowego/ ktory ye vpominał á wyſtrzegał/ áby przeſtáli ſłupom czártowſkim ſłużyć/ nye pámyętáyąc Joás krol ná dobrodzyeyſtwo oycá yego Joyádeſá/ ktory go vchował y wychował od śmyerći y od poniżenya/ á ná ſtolec krolewſki podnyoſł. A iż Pan Bog żadney złey rzeczy nye ćirpi/ przeto nań dopuśćił y ná wſſytko kroleſtwo yego nyeprzyyacyele wyelkye Syriany/ gdzye mu wſſytki Kſyążętá pobito/ ſam ſye áż ſkárby kośćyelnemi odkupił/ wpadł w chorobe w ktorey boleść wyelką ćirpyał/ nye doſzło roku ſłudzy yego właſni zábili go/ mſſcząc ſye krwye nyewinney Zácháriaſſowey/ pochowan w myeyſcye Dáwidowym/ ále nye w grobye krolewſkim. (Záchárias zábit. / Joás zábit.) ¶ Przed rokyem śmyerći krolá Joáſá vmárt Joáchás krol Izráelſki/ á w Sámáryey pochowan. Ná yego myeyſce wſtąpił ſyn Joás/ ktory pánował nád Izráel lat xvj. á chodził drogámi Hieroboámowemi/ wſſákże nye ták zbytnye yáko yego oycowye/ bo myał oſobne záchowánye s proroki/ zwłaſſczá z Helizeuſſem prorokyem. (Joáchás vmárt. / Joás krolem Sámáryſkim.)

¶ Tego czáſu roznyemogł ſye Elizeuſz prorok ſwyęty/ do ktorego przyſſedł krol Joas płácząc/ rzekł mu: Oycze moy tyś yeſt woz Izráelſki y woznicá yego/ yáko myę tu zoſtáwyaſz/ rádź o moim ſſczęśćyu. Kthoremu rzekł Elizeuſz/ przynyes łuk. A gdy przynyeſyono łuk y ſtrzały/ rzekł krolowi/ wycyągni łuk. A gdyż wycyągnął/ położył Elizeuſz ręce ſwoye ná ręce krolewſkyey á rzekł/ odewrzy okno ná wſchod ſłońcá. A gdy otworzono rzekł Elizeuſz/ wyſtrzel ſtrzáłę/ y wyſtrzelił. Rzekł Elizeuſz/ ſtrzałá yeſt wyzwolenye Páńſkye/ á ſtrzałá wyzwolenya yeſth przećiw zyemi Syrſkyey/ y ſkáziſz część zyemye Syrſkyey w Affek. Rzekł Elizeuſz/ weźmi ſtrzały/ á vderz ſtrzáłą w zyemyę wyelekroć. A gdyż yedno trzy kroć vderzył/ rozgnyewał ſye Elizeuſz rzekł/ bys był wyęcey rázow vderzył zwalczył by był Syryą/ ále iżes yedno trzy rázy vderzył/ trzy rázy ye porážiſz/ przeto ich nye wykorzeniſz.

Vmárt potym Elizeuſz á pochowan podle Abdiaſſá. Tráfiło ſye iż nyektorzy chcieli pochowáć vmártego/ boyąc ſye łotrzykow Moábſkich kwápili ſye y wrzućili vmártego do grobu Elizeuſſowego/ á gdi ſye dotknął kośći yego ożył y ſtánął ná nogi. A ták nye tylko zá żywotá cudá czynił/ ále y po śmyerći ten mąż ſwyęty Elizeuſz. Vmárt też krol Syrijſki Azáel/ ná yego myeyſce wſtąpił Benádáb wtory/ s ktorym czynił krol Izráelſki Joas y trzy rázy go porážił według proroctwá Elizeuſſowego. (Elizeus vmárt. / Vmárły ożył.)

Lat od ſtworzenya ſwyátá 4348.



AMázyás ſyn Joáſow krolował nád Judą w Jeruzalem xxix. lat/ mátce yego imyę było Joyádá z Jeruzálem rodem. Ná przodku pánowánya ſwego pobił ty/ ktorzy byli przyczyną śmyerći oycá ye°/ wſſákże ſynom ich dał pokoy według vſtáwy Moiżeſſowey/ gdzye nápiſał iż ſyn oycowſkyey złośći nye będzye noſił/ y záſye ociec ſynowſkyey. Potym ſebrał woyſko ná Amálechity y ná Idumeyczyki/ y wywyodł ludzi ná pomoc zá pyenyądzye od krolá Izráelſkyego ſtho tyſyąc. Záſtąpił mu prorok y rádził áby s ſobą nye brał Izráelitow/ bo s ſobą noſili boſki modlárſkye/ áby im dali zwycyęſtwo. A vczynił ták/ áez był nye rad/ wſſákże porážił Idumeyczyki y myáſto známyenite wzyął Petrę w Arábiey/ y [illegible] ludzi poimał x. tyſyąc/ ktore z gory pomyotał/ y wyele korzyśći otrzymał. (Petrá miáſto) Izráelitom by

    to nyemiło.

to nyemiło iż ye opuscił/przeto sye do yego krain wezbráli/ wyele plonu pobráli/y trzy tysyące ludu zábili. Amázias po zwycyęsthwye opuscił Bogá prawdziwego á bátwánow nábrał od Amálechitow/y kochał sye w nich/ słyssąc o nich iż ludzyom odpowyedzi dawáyą. Przystąpił k nyemu prorok rzekł mu/ yesli nye przestányesz tego poznasz pomstę Bożą. Groził prorokowi krol/ przeto go Bog záráził tym obyczáyem: Gdi był stego zwycyęstwá wpadł w pychę/pisał listi hárdemi słowy krolowi Sámáriyskyemu Ioásowi/áby mu posłusseństwo czynił yáko pirwssym krolom czynyono Dawidowi y Sálomonowi lud dzyesyąci pokolenya. Ktoremu zásyę Ioás odpisał zádawssy mu gadkę táką: Był ná gorze Libáńskyey Cyprys/ do ktorego posłał Oseth/áby mu corę swoyę dał w małżeństwo. Bacząc to zwirzę tá onego kráyu/podeptáli Oseth gnyewem. Tym sye przykłádęm spráwuy/ przestań ná swoim/á nye wywabyay nyepotrzebnye/bys nye vpadł á nye był podeptan y z ludem swym. Przeczedssy list Amázias rozgnyewał sye/sebrał woysko przeciw yęmu Ioás tákyeż/ potkáli sye/ zyął strách Iudski narod áż vcyekli/Amáziassá poimał/ myásto Ieruzalem wzyął/potłukssy muru łokci 400. kościoł Boży wyłupił/ srebro y złoto y ine skárby pobrał/krolá puscił/do Sámáriey sye wrocił. Sstáło sye to krolowánya Amáziassá roku pánowánya yego lat xiiij. Vmárł pothym ná drugi rok Ioás/pochowan w Sámáriyey/ ná yego myeysce posádzon Ieroboám/ y pánował nád dzyesyącyą pokolenim przykłádęm przodká swego drugyego Ieroboám syná Nabátowego/wssákże dał mu Pan Bog zwycyęstwo nád Benadábęm iż go poráżił/y odebrał zásyę co był ocyec yego Azáel pobrał yego przodkom/ według powyesci Elizeussowey. Amázias po tym vpádku swoim był wzgárdzon od poddánych swoich/iż dla swey pychy vtrácił wyele ludu swego y skárbow. Thákyeż myásto Ieruzalem dzyuráwe widząc/ smowili sye nań pod przysyęgą stárssy yego. Bacząc to krol vcyekł do Lachis. Posłáli potym zá nim wyelkość ludzi Rycerskich á tám go zábili/ y przynyesli ná konyu/ pochowáli w myescye Dawidowym gdzye przodkowye yego leżą.

Kościoł złupyon.

Ioás vmárł.

Ieroboám Izráelski krol.

Amázias zabit.

¶ Tego czásu był prorok Ionás/ o ktorym będzye niżey máło.

Lat od stworzenya swyátá 4377.



Oziias álbo Azárias syn Amazie/ krolował nád Iudą w Ieruzalem lath Lij. á było mu przed tym lat xvj. Ten sye cnotliwye záchował w vprzeymości sercá swego s przodku/ y według zakonu Bożeo przez Moiżessá vstáwyonego postępowáł/ przetho mu Pan Bog dał zwycyęstwo/iż okoliczne nyeprzyacyele poráżił/á ku trybutowi ye sobye przymusił/mury y wyeże myástá Ieruzalem zásyę wystáwił y opráwił/ y wyele rzeczy pospolitey dobrego vczynił/ potym y gospodárstwá sye wyelkyego yął/ dla czego sstał sye był bogátym.

¶ Látá Oziassowego pánowánya xxvij. Ieroboam krol Sámáriyski s swego sscżęscyą nye dzyękował Pánu Bogu yedno swoim modłom/w ktorych sye kochał/ofyáry czynił. Dla czego posłał knyęmu Pan Bog proroká Amos/ ktory mu pomsthę Bożą nád nim y nád ludem przepowyádał/ y skończenye żywota rychłe. Słyssąc to krol Ieroboám zákazał mu wyęcey w swym krolestwye prorokowáć. A gdy nye chcyał słucháć w tym krolá (bo powyádał iż ya nye czynyę sye prorokyem/yedno pásterzem posłánym od Bogá) częstokroć go kazał biyáć y przesládowáć/ Vmárł po tym rychło/á w Sámáryey pochowan. Ná yego myeysce wstąpił syn yego Záchárias/ ktory tylko ssesc myesyęcy pánował w Sámáriey/bo czynił złość przed oblicznoscyą Bożą/ przeto zábit od Sellum. Sellum po nim pánował tylko myesyąc w Sámáriey. Potym byli przez krolá lat xxiij.

Amos prorok

Vmárł Ieroboám.

Zácharias zábit.

¶ Mánáhen hetman słyssąc iż Sellum zábił Zácháriassá/ przycyągnął z Rycerstwem s Társu do Sámáriey/ zábił Sellum á sám sye krolem vczynił. A gdy przyyechał do Tebráin myástá/myesscżánye go nye chcyeli puscić y przyyąć. On potym okoliczne posádi woyował y pustossył/y myásto obległ. A gdi ye wzyął/ okrucyeństwo nád

Mánáhen.
Sellum zábit.

stwo nád myesscząny y ludem pospolitym vczynił/ scináyąc á dzyeci morduyąc.
Potym sye nań oborzył Phul krol Asyryiski z wyelką mocą/ ále sye mu odkupił złotem á srebrem. Pissą Zydowye iż mu też dał cyelce złote ktore były w Betel y Dan ktore chwalili/ ále káptani ich podrzucili myedzyáne pozłocisty ye/ á złote zatáili. Dla czego pobudzon w gnyew Syryiski krol przećiw Izraelitom/ nye przesthawał škody czynić.
Rychło potym vmárt Mánáhen/ Pháceiá syn ná yego myeysce wsthąpił/ krolował w Sámáriey lat x. Czynił też wyele złego przećiw Bogu y zakonowi/ przetho nań Bog dopuśćił iż go zabił Pháceiá drugi syn Romelie/ w Sámáriey ná wyeży krolewskyey/ zabił też przy nim pyećdzyesyąt mężow z narodu Galladithow/ á sám sye krolem vczynił. Panował dwá dzyesćyá lat/ też nye odstępował báłwochwálstwá Jeroboámowego. ¶ Tego tho czásu krol Assur Teglatfulassar przyćyągnął do kráin Izraelskich z wyelką mocą/ zwoyował wssytki kráiny zá Jordánem rzeką/ y Gállileą/ y wywyodł trzy narody ludu Izráelskyego w nyewolą do Asyriey/ á to był początek wyćzyenyá dzyesyąći narodow Izráelskich. Fáccia krol. Romelie syn Fáccia. Assur. Trzy narody wywyedzyono do Asyriey
Ozias krol Judá yuż w stárych lecyech będąc/ kochał sye w wyelkośći ludu Rycerskyego/ktorego myał trzy kroć sto tysyąc y osmdzyesyąt tysyąc godnego ku walce/ rozsykowawssy ye ná woyská swoye/ nyektore ku strzelbye/ drugye ku ćiskányu kámyenya s proc/ drugye s kopiami/ drugye ku służbye/ ták iż káżdy swego poruczeństwá pátrzył/ był záwżdy gotow nyeprzyyaćyelowi odeprzeć/ przeto w pokoyu pánował gdy nyeprzyaćyel baczył gotowego. Pothym nye myślił yedno o nabożeństwye/ á ták ná dzyeń swyęty wssedł do kośćyołá vbrał sye w kápłáńskye odzyenye/ czynił zapálne ofyáry ná złotym ołtarzu nye będąc kápłanem. Wystrzegał go stego Azáriasz biskup z inemi kaptany/ áby wyssedł precz á nye czynił przećiw zakonowi Bożemu. Zágroził im áby mu w tym dali pokoy. Potym sye zstáło drżenye zyemye nád swą myárę/ słońce vderzyło ná yego twarz/ záráżon był trędem/ á przed myástem rospádło sye pół gory/ y wyele inych znakow Boskich było. On w tym zámyessányu wyssedł sam z myástá/ chcyąc był wpadł w pyche/ vmárt w smutku/ pochowan w ogrodzye krolewskim. Ná yego myeysce wstąpił Joátán. Oziás zárażon trędem. Ozias vmárł

Látá od stworzenya swyátá 4429.



Joáthán syn Oziassow krolował po oycu nad Judą w Jeruzalem lath xvj. násládował dobrych vczynkow/ yako ná dobre Ksyążę zależy/ Bożą chwałe wyodł według zakonu/ wssákże gornych ołtharzow nyechał spokoyem przećiw Moizessowym vstáwam/ ále ine rzeczy rządnye sprawował/ przetho mu Pan Bog dał zwycyęstwo nád Ammonity/ y tribut musyeli mu dáwáć.
A gdy sobye pokoy z nyeprzyaćyelem vczynił/ myśl swoye wssytkę obroćił ku kośćyołowi Bożemu/ yakoby gi mogł co nalepyey wystáwić/ y vczynił temu dość gdi forte przed kośćyołem ochedożną wyelkim kosstem wystáwił/ ktora potym byłá rzeczona ozdobna fortá/ ktora potym po zwoyowányu nyeprzyyaćyelskim sámá cáła zostáłá/ murow y wyeż myeyskich dobrze poprawił/ y drugye z gruntu podźyątáć dał Potym z wyelką pochwałą pámyęći vmárł/ w myeśćye Dawidowym z oycy pochowan. Ná yego myeysce Achás syn wstąpił. Joátán vmárł.

Lat od stworzenya swyátá 4445.



Achás syn Joátán krolował nád Judą w Jeruzalem lat xvj. ze wssech nagorssy. Abowim opuśćiwssy prawdziwego Bogá/ Sámáryiskye báłwány chwalił/ y czynił im ofyáry/ paląc syny swoye ku ofyerze ich. Przeto nań Pan Bog pobudził Razinę krolá Syryiskyego/ y Fácey

go/ y Fáceye Sámáriyſkyego/ ktorzy go oblegli ná Jeruzalem y morzyli przez dłu-
gi czás. A gdy ſnimi bitwe zwyodł porážon okrutnie/ poległo mu ludzi przez miecž
ſto y trzydzyeſci tyſyac. Syn Záchariaſs y Hetman yego tám zábici byli. A gdy ſye
Obed prorok krol Sámáriyſki wrocił do domu/ záſtapił mu prorok Obed/ rzekł mu/ nye mnimay
bys ty to wygrał/ ále gnyew Boży porážił Achaſá dla yego grzechow. A thak yeſli
ludu tego nye puściſs wolno/ poznaſs pomſte Bożą/ bo ſą twoi przyrodzeni. Przy-
Báráchiaſs. ſtąpił Báráchias do krolá rádził áby byli wolno precž puſſczeni do ſwych właſno-
ſci. Powtore gdi krol Syriyſki s krolem Sámáriyſkim obległ Jeruzalem/ zlekł ſye
Achás bárzo. Pothwirdził go Izáiaſs y dawał mu dobrą ráde. Ale mu nye wye-
rzył Achás/ áni chcyał známyenyá ſſukáć od Páná Bogá/ ále poſłał do krolá A-
Jeruzálem o- ſyriyſkyego Teglatfulázár mowyąc/ yam yeſth ſługa twoy wybaw mye od krolow
blężono. Izráelſkyego y Syriyſkyego. Potym krol Aſſur álbo Aſyriyſki zwoyował Syrią/
Razyn zábit. wzyął Dámáſſek y zabił krolá Razyn/ Dámáſceny przeſłał do murzyńſkyey zyemye.
Potym ná Izráeliti cyągnął/ wyele zyemye ſkáżił y wyele ich wywyodł w nyewolą.
Záyechał mu Achás y przynyoſł mu wyelkye dáry pobrawſſy ſkarby s koſcyołá Bo-
żego/ dárował go y dzyekował że go wyzwolił od yego nyeprzyacyoł. A gdi thám
widzyał w Dámáſſku ołtarz/ ſpodobał ſye mu/ poſłał do Vriaſſá káptaná do Je-
ruzalem aby mu táki vczynił. A gdi ták muſyano vdzyáłáć/ wynyeſyono ołtharz
Koſcioł Boży myedzany ná połnocy/ á zegar ſnye° vdzyátano/ á ná nowym ofyáry czyniono wſſel-
ſpuſtoſſon. kye. Przyſſedł ku tákyemu ſſáleńſtwu iż koſcyoł Boży ſpuſtoſſył od ſwoich poſług.
Facciá zábit. ¶ Látha pánowánya Achásá xij. zábit Ozee Faceye krolá dzyeſyąci p t lenya/ á
ſam ſye krolem vczynił/ á był to ſyn Belin/ á krolował oſtáteczňye lat dzyewyęć w
Sámáriey. Też wyſtępował przeciw Pánu Bogu/ ácz nye ták bárzo yako yego oy-
cowye/ bo roſkazał był ſwym poddanym do Jeruzalem trzy razy w rok ku chwale
Bożey ná czáſy ſwyęte chodzić. Vmárł potym Achás/ pochowan w Jeruzal m ná
Vmárł Achás oſobnym myeyſcu/ bo był wzgárdzon od wſſytkich. Ná yego myeyſce wſtąpił Eze-
chiaſs ſyn yego.

Od ſtworzenya ſwyátá było lat 4461.



Ezechiáſs ſyn Achásow krolo-
wał nad Juda w Jeruzalem lath
xxix. dobry owoc ze złe° drzewá był/
kthory wnet pokáżiwſſy oycowſkye modły ál-
bo vſtáwy nowe. Służbe Bożą y zakon przez
Moiżeſſá vſtáwiony záſie do koſciołá ludziem
przywrocił y poſthanowił/ myáſto pokázone
záſye naprawił/ ręká prethką y ſpráwą dobrą
y wſſelką godnoſcyą wſſytki oyce przeſſedł/
thákyeż y po nim żadny nádeń nye był s kro-
low Judá. Pokáżił gorne ołtarze/ leſne tá-
kyeż/ wężá myedzyánego ſpalił ktorego áż do
tego czáſu lud Izráelſki chwalił/ y ofyári zá-
palne czynił/ á proch yego wſypał w rzekę Ce-
dron. Piſał do ſynow Izráelſkich áby ſye przy-
wrocili ku ſłużbye Bożey według vſtáwy ko-
ſcyołá oycow ſwoich ſtárich Moiżeſſá/ Aaro-
ná y inych Potym ſye z woyſkyem ná Filiſtiny
obrocił/ porážił ye y kráiny ich zwoyował áż
do Gazy.

¶ Látá Ezechiaſſowego pánowánya iiij. Sálmánázár krol Aſyriyſki ſebrał wyel-
kye woyſko przeciw Ozee krolowi Sámáriyſkyemu/ wzyąwſſy Sámária ſámego po-
Salmánázár imał y wyodł do Aſyriey z wyelkoſcyą ludzi y s ſtátki ich/ wſſákże potym wykupyon
y ſtał ſye hołdownikyem yego. A potym gdy ſye mu ſprzeciwił Ozee/ proſiwſſy k ſo-
bye krolá Egip yego ná pomoc Salmánázár/ przycyągnął do Sámáriey/ obległ

myáſtho/

myásto/leżał około nyego trzy láta. A gdy yą głodem ściśnął/ łacno yą otrzymał
A ták látá pánowánya Ozee ix. wzyął Sálmánázár Sámáryą ze wssythkim naro-
dem Izráelskim/y przywyodł do Asyriey w nyewolą syedm̃ narodow Izráelskich/ Przenyesyenye dzyesyąci
á przed tym było trzy wzyęto/ á posadził ye nád rzeką Gozan zá gorámi Medskimi pokolenya do
y Perskimi/á królá w Niniwe w wyęzyenyu trzymał. Wywyodssy tedi Zydi s swo- Asyryey.
ich kráin Sálmánázár/przywyodł iny narod rozmáity álbo obywátele do Zydow-
skich kráin do Sámáriyey/á yesscze wyęcey z zyemye Assárádoch/ s Persyey od rze-
ki Kuthá/przeto byli wezwani Kutei/ Grecy ye zwáli Sámáriti/Zydowye ye zwá
li Jákobitás/tho yesth podssczepyeñcy/iż ye podssczepili syedząc ná ich myeyscu. Kuthei.
A gdy osyedli Izráelską zyemyę/przepuścił ná nyę Pan Bog Lwy ktorzy ye zábiyá Sámárithi.
li. A gdy to powyedzyano krolowi Assurowi/iż sye Bog Izráelski gnyewa o swoy
lud. Posłał do nich káptáná Zydowskyego áby ich vczył posług kościelnych Izráel
skich . Myeszkał on káptan w Bethel náuczáyąc Sámáritany zakonu ktory Moi- Sámárytani
żesz vstáwił/támże im y obrzezkę vłożył/ á wssákże bogow swoich gornych nye opu- obrzázáni.
ścili. Tákże potym ci Kutei álbo Sámáriti/kyedy sye dobrze Zydom wodziło liczyli
ye sobye zá brácyą/á kyedy źle nye chcyeli sye k nim znáć/á Zydowye im też bárzo nie
sprzyyáyáli. A tu sye spełniły wssytki proroctwá Jákobá pátriárchy/Moiżessá/ Jo
zue y inych prorokow/iż Pan Bog Assurá posłe ná tákye kthorzy odstępuyą praw- Konyec kroleſtwá Izráelskyego.
dziwego słowá Bożego/á do Báálchwaloná sye vcyekáyą.
¶ Krolowáli Izráelitowye w zyemi Kánáneyskiey lat 261. myesyęcy vij. pod xviij Báálchwalō.
krolow/w...kże wyele ich było vcyekło do kroleſtwá Judá/zwłasscza ci ktorzy pá-
myętáli ná słowá Prorockye/gdy im to przed tym powyádáli Eliasz/Elizeusz y ini/
wyele sye ich też rozeszło po okolicznych kráinach/á myeszkáli potym s Sámáritany.
¶ Látá Ezechiassowe° xiiij. Sennácherib syn Sálmánázárow krol Asyriyski wzyą- Sennacherib
wssy Sámáryą/y lud Izráelski wywyodssy/puścił sye do Judee przeciw Ezechiasso
wi krolowi Judskyemu/y wzyął mu kilko myast. Posłał do nyego Ezechiasz do La
chis mowyąc: Nyechay myę spokoyem/wssák co ná myę vłożysz wypełnyę. Y vło- Assur.
żył nań trzy stá funtow srebrá á trzydzyeści złotá/ y przysyągł Asur iż mu nye myał iiij. Kro. xviij.
szkodzić. A gdy Ezechiasz ták wyelkyey summy nye mogł náleść w domu Bożym y
swoim/wzyął bláchy złote ktore był v kościołá we drzwyách przybił/posłał Senná
cheribowi. Ktore wzyąwssy/ nád swoyę przysyęgę/oblegli Jeruzalem przedsyę ye°
Hetmáni Tártán y Rápsácen/ktorzy woysko położyli nád poteczkyem stawku wirz Tártán.
chnyego v drogi/ gdzye tám wodę odyęli myástu. A gdy Ezechiassá ná rokowánie Rápsácen.
wyzywáli/nye chcyał iść do nich sam/ále posłał Heliachim biskupá Sobne y Joá-
chimá pisárzá/ do ktorych mowił po Zydowsku Rápsáces wty słowá: O Ezechia
to mowi wyelki krol Asyriyski do cyebye/w co ty dufasz iż sye yemu śmiesz przeciwić/
yeśli w królá Egipskyego/podpyerasz sye trzciną/yeśli w swe° Bogá/ czemusz dru
gich Zydow z ręku moich nye wybáwił: yeśli w lud swoy/ dam ci dwá thysyącá koni
dármo/á nye naydzyesz myędzy swymi ktoby ná nye wsyadł. Prosili pothym posło-
wye áby mowili Syriyskim yęzykyem dla ludu pospolitego/kthorego ná murze było
dość słucháyąc. Przeto mowił Rápsáces głosem do ludu: Tho mowi krol wyelki
Asyriyski/ vczyñcye tho co on wam roskaże ku swemu pożytku/ byścye swe go gno-
yu nye yedli á swego moczu nye pili/ wynidźcye á przewyodę was do iney zyemye/
ktora yest podobna wássey. A gdy posłowye ty groźby powyedzyeli krolowi Ezechi-
assowi przyssedssy/rozdárł odzyenye/záwiwssy głowę żáłobą/ssedł do kościołá Bo
żego/posłał ty posły do Ezáiassá tákyeż w żáłobnym záwicyu/ przydawssy k nim ká-
ptany y stársse z ludu/mowyąc mu: To mowi Ezechiasz/dzyeñ ten yest smutku ná
ssego y gnyewu Boskyego/przeto modl sye ku Pánu zá ostátek Izráelskyego ludu
áza vsłyssy głos twoy/á pomści bluźnyenya Asyrianow. Rzekł Ezáiasz/ tho mowi
Pan Bog Ezechiassowi/nye boy sye/otho ya poślę krolowi Asyriyskyemu duchá/á Rápsák odstąpił
wroći sye do swey zyemie/y wyrzucę go myeczem s swey zyemye. Pothym odsthąpił
Rápsák/y ssedł do królá swego Asyriyskyego kthory ná ten czás dobywał Lobny/ Lobny.
chcąc tym vmysłem dobyć Egiptu/áby z wesołym triumfem zásyę obległ Jeruza-
lem. Ale gdi vsłyssał królá Murzyñskyego cyągnąć ná pomoc krolowi Egipskye-
mu/ wroćił sye w smutku/ á w tym woyowáł kroleſtwo Judskye y obległ Jeruza-
lem/p

lem/posławssy pirwey listi Ezechiassowi z wielką groźbą nie vććiwe. Ezechiaś płá-
kał/ále był pocyesson od Ezáissá mowyąc/iżći Pan Bog porázi twe nyeprzyacye-
le. Pytał go Ezechiaś co mi zá snák tego da? Rzekł Ezáiaś/ thobye powyádam
znák wybáwyenya/trzecyego roku odstąpi Sennacherib y nigdi sye nye wroći/ á ty
sye ták spráwowáć będzyeś w tym czásu/to yest w oblężenyu/ pirwssego roku yedz
co możeś náleść/drugyego roku yedz to co sye sámo rodzi bez práce/tho yest owoc/
trzecyego roku orz/syey/ żni zboże wsselkye/á przespyecznye yedzcye/ gdi nyeprzyyá-
cyel vcyecze. Słyssąc to Ezechiaś był rád s pocyessenya te°. Obwárował thedy
wzdroye przed myástem pirwey y potoki/áby cyekły do stáwku nisszego/ vczyniwssy
też yezyorko/do ktorego wodá záwżdi zyemyą cyekłá/áby myeli wodę. A w Judee
zákrył wzdroye áby Asyyiani wodi nyemyeli. A gdy Jeruzalem obległ Sennache-
rib/zábił Anyoł w nocy Asyrianow 185. tysyęcy/aż vcyekł Sennácherib samdzye-
syąty do Niniwen/gdzye go tám synowye yego Adrámelech y Sárázár w koscyele

Sennácherib zábit.

Nezrách zábili myeczem/y vcyekli do Armeniey. Wstąpił ná yego mieysce syn Assá-
rádon. Potym Jerozolimski národ wyssedł z myástá/gonili nyeprzyyacyele biyąc/ y
wyelką korzysc pobráli złotá/srebrá/skárbow y żywnosci. Krol Ezechiaś/ áczkol-
wyek czynił ofyáry dzyękuyąc Pánu Bogu zá zwycyęsthwo/ wssákże nye spyewał

Ezechiaś w chorobę wpadł.

kántik ktore był spyewáć/zwykłe/powinyen/ przeto wpadł w chorobę. Vpominał
go Ezáiaś mowyąc: Opátrz dom swoy/bo yutro vmrześ. Zátował tego Ezechi-
aś á nawyęcey iż syná nye myał/ obroćiwssy sye do scyány vczynił modlitwę do pá-
ná Bogá s płáczem/áby mu dáł yákye przedłużenye żywotá dla potomká. Wysłu-
chał Pan Bog prożby yego/posłał do nyego Ezáiassá/ áby Ezechiaś sthąpił do
koscyotá/á będzye myał przedłużenye żywotá zá xv. lat/ y od Asyriánow będzye w
pokoyu. A gdy mu to Ezáiaś powyedzyał/żądał známienyá tego Ezechiel od Bo-
gá/ yesli będzye zdrow. Rzekł Ezáiaś/áto známyę obyeray ktore chceś s tych/ye-
sli słońce dzyesyęć godzin álbo słopnyow ma postępić ná zad/ czyli ná myeyscu stáć.
R obrał sobye áby postąpiło ná zad dzyesyęć słopnyow. Modlił sye tedi Ezáiaś ku

Słońce ná zad postąpiło Ezechiassowi żywotá prze-dłużono.

Pánu Bogu zá Ezechiassem/ y sstáło sye ták. Kazał Ezáiaś przynyeść Figow/ y
pomázał Ezechiassá po twárzy/ y był zdrow. Sstąpił thedi do koscyotá trzecyego
dnyá Ezechiaś/modlił sye Pánu Bogu y dzyękował zá wyelkye dobrodzyeysthwá
yego/áby mu też raczył dáć potomstwo/ y vprosił yest.

Merodach.

¶Tego czásu Merodach krol Bábiloński posłał listy y dáry do Ezechiassá krolá o
przyyacyelstwo spolne prossąc/dla czego Ezechiaś był rad y wesoł/okazał sye prze-
spyecznym y wesołym goscyom swoim posłom onym/vkázuyąc im pokłádi swoye má-
sci y ine rzeczy w zámknyenyu swoim/ gdzye sye nye godziło ludzi pogáńskich pu-
ssczáć. A gdi odyecháli posłowye/ przyssedł knyemu Ezáiaś prorok mowyąc mu:
Co tho byli zá goscye á skąd á czego chcyeli. A gdi mu wssythko krol powyedzyał/

Karał Ezáiaś krolá Ezechiassá.

rzekł Ezáiaś/ przyydą ty dni iż krol Bábiloński pobyerze ty wssytki rzeczy kthore
posłom yego vkázował/ktore rzeczy oycowye twoi pochowáli w zákrite myeyscá/ y
s potomkow twych będą klessczeńcy v nyego ná dworze. Rzekł Ezechiaś/ dobre
yest słowo Páńskye/nyecháy będzye pokoy y prawdá zá dnyow moich. Potym vmysł
swoy obroćił áby myásto Jeruzalem opráwił y ochędożył. Pothym vmárł odpoczy-
wał w Pánye Bodze/máyąc lat wyeku swego Liiij. Pochowan w myescye Dawi-

Smyerć Ezechiassá.

dowym v zamku Syon.

Lat od stworzenya swyátá 4490.



MAnáses syn Ezechiassow krolował w Je-
ruzalem lat Lv. ktory wyele złego czynił przed Pá-
nem Bogyem/ bo zásyę wssytki báłwány czártow-
skye podnyosł/ktore yego oyciec Ezechiaś pokáżił/ták ná go-
rach yáko w lesye/ y przenyosł báłwan do koscyotá Bożego/
syná swego przewyodł przez ogyeń/kłányał sye y chwałę czy-
nił słońcu/gwyazdom/żywyotom y ołtarze im stáwyał w do-

iiij. Kro. xxi.

mu Bożym/ wyerzył we sny/s czáry sye obyerał/obrázy y słupy swyęcił/y narod Ju-
dá ktemu

dá ktemu przywodził. Przeto mowił Pan Bog przez proroká: Otho ya przywyodę wssytko złe ná Jeruzalem y nád Judá/ iż ktokolwyek vslyssy/ zábrzmi w vssu yego/ á wycyagnę ná Jeruzalem powroz Sámáriyski/ y zgłádzę ye yáko s táblice. Rozlał Mánáses krew nyewinną. Ezáiassá proroká dzyádá swego mácyerzysthego przed myástem v Syloe kazał piłą drzewyáną ná poły rozetrzeć. A gdi prosił w mękach by mu dano wodi pić/ nye chcyano dáć/ spuscił mu Pan Bog kropyę wody ná yęzyk y vmárł nye długo cirpyąc. Vlice Jerozolimskye poczyrwyenił krwyą nyewinną. Przeto Pan Bog przepuscił nań królá Bábilońskyego/ ktori zwoyowawssy Judeą/ królá Mánásen poimał y zwyązał/ y do Bábilonu przywyodł/ gdzye był w wyelkyey kaźni. A gdi przyssedł k sobye/ vcyekł sye do Páná Bogá Izráelskyego/ y czynił pokutę/ vprosił v Bogá iż mu nyeprzyyacyel folgował á puscił go zásye/ iż sye wrocił ná swe krolestwo do Jeruzalem. Vłożył sobye pokutę pokázawssy modły czártowskye/ obrocił sye zásye do Páná Bogá yáko yego ocyec czynił ták też y on/ koscyoł wychędożył/ myástho opráwił/ czynyąc dzyęki Pánu Bogu iż go z wyęzyenya wybáwił/ toż y ludu pospolitemu kazał czynić/ y sam do końcá swyęty żywot wiodł y ine tym przykłádem isć pobudził. Potym vmárł w ogrodzyech swoich vćciwye pochowan/ myał lat wyeku swego Lxxiiij. Ezaias zábit — Vmárł Mánáse.

Látá od stworzenya wssech rzeczy 4545.

Ammon syn Mánáse krolował nád Judą dwye lecye/ ini pissą iżby xij był báłwochwalcá y złosciwy. Przetho nań Pan Bog dopuscił iż go swoi sludzy w domu swym zábili/ wssákże lud pospolity pomscił sye nád tymi co go zábili.

Lat swyátu było 4547.

Joziás syn Ammonow krolował nád Judą w Jeruzalem lat xxxj. zá yego czásu nastał krol Bábiloński Nabchodnozor/ ktory krolował lat xxxv. Joziás tylko osm lat myał gdi krolem został/ W tych młodych lecyech yego yuż sye w nim okázowáły wssytki cnoty yáko w nastalssym męzu/ iż go może kłásć myędzy przodki swoye z narodu Dawidowego/ yáko słońce myędzy gwyazdy/ bo sye nye vchylił áni ná lewo áni ná práwo. Czwartego roku pánowánia swego yuż dziwne nabożeństwo w sobye okázował/ tákyeż spráwiedliwosć/ lud wssytek od báłwochwálstwá odwyodł/ á osmego roku pánowánya swego wssytko myásto y krágine od báłwochwálstwá wyczyscił/ iż go żadny znák pod nim nigdzyey nye został/ y w domyech z osobná ssukał by ktho kędi yákyego báłwánká álbo obrázká táyemnye nye záchował. Rozesłał listi po Żydostwye/ áby dobrolnye z nabożeństwá skłádáli pobor ná opráwę koscyołá/ á poruczył tego dogledáć káptanowi wyelkyemu Helchiasowi z inemi/ y stáłá sye pretko opráwá koscyołá wyernye/ á co zostáło pyenyedzy s pospolitey kárbány/ stego spráwyáli naczynia koscyelne. Ten tho Helchias kśyegi stáre Moiżessowe nálazł/ o ktorych yuż nye słycháli álbo też nye dbáli/ y posłał krolowi ku czytányu. A gdy ćcyono przed krolem Deuteronomium/ rozdárł ná sobye odzyenye/ słyssąc wyelką grożbę y przeklinánye ná ty kthorzy przestępowáli zákon Bozy/ y dziwował sye iż go Bog do thego czásu w cáłosci yesscze záchował ná zyemi. Helchias kśyegi Moizessowe nalazł.



Przeto roskazał Helchiasowi y inym rostropnym/ áby sye rádzili Páná Bogá/ yáko sye ma spráwowáć z ludem swoim. Kthorzy szli do Oldy prorokinye żony Sellum/ ktora myeszkáłá w Jeruzalem/pytáyąc yey. Ktora im odpowyedzyáłá: Tho mowi Pan Bog/ oto przywiodę wssytko złe co pisano w zakonie ná Jeruzalem/y ná obywátele yego/ bo mye porzucili we wssytkich pracach ręku swych/ á krolowi powyecye co tu was posłał/iż gdiżeś słuchał pismá zakonu mego y zlęktes sye z vczynkow przodkow swych y vpokorzytes sye/ przedtuże tho złe zá twego żywotá/zbyorę cye w pokoyu do oycow twoich (á to sye rozumye ná lud yego á nye nań/bo sam zábit był od krolá Egipskyego.) Słyssąc to krol posłał do wssythkich powyátow swoich/áby sye zeszli wssyscy do Jeruzalem. A gdi sye zeszli czcit przed nimi ksyęgi Moizessowe gdzye wssyscy słysseli/ y wzyął pokoy vmowy s Pánem Bogyem/y przypędził wssytek lud według vstaw zakonnych sye záchowáć/ czárowniki/wiesscżki/báłwany odpowyádáyące wssytki wygłádził/iż ich znák nye zostáł/thakyeż weżą myedzyánego ostátki spalił/ ktorego był Ezechiasz pirwey sámego spalił/gorne ołtarze/dolne tákyeż/ognye/Moloch/Tofet/konye słoneczne/woz/ktore były wymálowáli krolowye w ganku kościelnym we drzwyach/wssytko wygłádził. Szedł też y do Betel krol/ á tám ołtarz spalił y s kościámi kápłáńskimi y fáłssywych prorokow/ wyyąwssy ye z grobow/tylko tego proroká w grobye nye russano ktory ty rzeczy krolowi Jeroboámowi ná ten czás przepowyedał/tákże obu w grobye nyechano y thego co go przyprawił o śmyerć/bo w yednym grobye leżeli/á było to przed 361. lat zá Jeroboám pirwssego krolá Izráelskyego/ktory był dał then ołtarz vczynić. Thákże y w inych myeścyech y kráinach vdzyáłał/to yest w Samáriey/w Efraim/áż do Neptalim. Wrociwssy sye do Jeruzalem vczynił tám wyelkę noc/ wezwawssy też kthemu tych ktorzy mogli vcyec z nyewoley Asyriyskyey/á yuż tey wyelkyey nocy nye spráwyano by to w Zydostwye yákoż zá Sędzyow.

¶ Potym trafiło sye/gdi Fárao Nechao krol Egipski walczył przeciw krolowi Asyriyskyemu/bo yuż było wyele odstąpiło krolestw od Asyriey/ to yest Medi y Bábiloni/przeto yuż byli nye ták możni. A gdi cyągnął krol Egipski do Kárchamis/ Joziás krol zástąpił mu z woyskyem/bronyąc by nye ssedł przez zyemye Judá. Krol Egipski posłał do nyeo prossąc by mu nye przekazał do rzeki Eufraten cyągnąć/przyrzekáyąc mu żadney szkodi nie vczynić. Nye dbał Joziás przedsye k niemu cyągnął. Posłał do nyego Fárao mowyąc/Bog mye posłał przeciw tym okrutnikom/ przeto sye strzeż pomsti yego/á nyechay mye spokoyem. Joziás nye dbał ná yego prozbe cyągnął przeciw yemu s krolem Adremon: Przeto sye trafiło iż napirwey postrzelon y zábit ná polu Magedon/ ktorego płákał bez myáry Adremon krol/ kthory w ten czás pánował w Kárchamis. Pissą nyektorzy iż tám gdzye zábit był Joziás drzewo y potoki wyschły. Przywyezyon do Jeruzalem/pochowan w krolewskim grobye z wyelkim płáczem y nárzekánim ludu pospolitego/á nawyęcey Jeremiasz ktory pisał Trenos álbo Lámentácie/ktore przy grobye krolewskim śpyewano.

¶ Tu Pan Bog dał ná przykład tego krolá wssem inym/ áby bez yáwney przyczyny á potrzeby myeczá swego ná kogo nye wznosili/ gdyż Bog káżdego ná swyecye według swey woley swyętey spráwuye.

Oldá prorokini. Adremon. Joziás zábit. Lámentácie. Woyna nie sprawiedliwa niesczesliwa.



Joacház syn Jozyassow po oycu krolował tylko trzy myesyące/ bo dla yego złości przepuścił nań Pan Bog/iż go Nechao krol Egipski poimał y do Egiptu wzyął w nyewolą/á brátá yego stárssego ná to myeysce wsádził/to yest Joákimá/ vstáwiwssy nań tribut dawáć káżdy rok sto funtow srebra/á yeden złotá.

Joakim przyyął krolestwo Jerozolimskye nád Judą ná ktorym pánował lat xj. Ten był złościwy y báłwochwálcá wyelki/ ták iż s kościołá kápłany wymyotał/y proroká Vriassá zábił. Przeto Pan Bog dopuścił iż go Nabchodnozor krol Bábiloński zábił/y cyáło yego z myástá Jeruzalem kazał wyrzucić psom/według proroctwá Jeremiassowego/ ktory go hámował od

złości/

złosci/ ále gdy nyedawał/ powyádał mu iż myał być yego pogrzeb yáko Osłowy/ á tá przyczyná tego byłá/ iż mu hołdu nye dawał yáko był powinyen. Zá nyego wszytke Judeá Nábchodnozor zwalczył/ y wyele ludzi do Bábilonu z Jeruzalem y ze wszytkiey Judee wywiodł/ gdzie też y Dániel prorok był wzięt z drugimi w niewolą. Dániel.

Joakim álbo Jekoniaß bedąc trzy myesyące krolem/ dał sye dobrowolnye Nábchodnozorowi według rády Jeremiaßá proroká/ ktore mu Bog był obyáwił iż Jeruzálem myáło być zborzono.



Sedechiaß ostáteczny krol Judá y Jerozolimski/ ktory był od Nábchodnozora ná to myeysce posádzon/ krolował lath xi. Ale iż był złosciwy/ pyszny/ bátwochwálcá/ Nábchodnozorowi sye przeciwił/ przysyęgę złamał/ y dáni nye dał. Przeto Nábchodnozor krol Bábiloński/ przyyechawszy z woyskyem obległ Jeruzalem/ ták ye głodem morzył/ áż sye musyeli dáć xviij. dnyá myesyącá Grudniá tám wyelkye okrucyeństwo vczynił nád nimi/ sámemu Sedechiaßowi oczy dał wyłupić/ dzyeći yego posyec/ sámego ślepo do Bábilonu z drugimi w nyewolą wzyęto/ á to przeto iż nye chcyał Jeremiaßá proroká słucháć/ ktory rádził áby sye dobrowolnye dał/ owa sye Pan Bog nád námi potym smituye/ o czym szerzey stoi niżey przy Jeremiaßu proroku. Dzyało sye látá od początku świátá wedlug niektorych 4600. ale wedlug Káriona 3373. A tu sye dokończyły sławne krolestwá potomkow Dáwidowych/ prze ktore przyczyny álbo grzechy Pan Bog wye/ tylko sye s pismá náyduye iż dla ich dziwnych á wymyslnych bátwochwalstw/ też y dla tákomstw/ cudzołostwá/ sciskánya vbogich/ nyeczynyenya sprawyedliwosci/ tho Pan Bog przepuśćiza. ¶ Tákich sye też y nam plág trzebá obawáć/ ponyeważ też y v nas thákich grzechow dosyć sye náyduye/ ktemu słowá Páńskye yáwne mamy/ gdzie mowi: Przenyosę krolestwo do krolestwá mego/ iż nye chcyeli baczyć dobrodzyeystwá mego. Tákże to krolestwo Judá było lat Lxx. w Bábiloniyey/ wszákże Pan Bog myał straż nád swym ludem wszedi. Abowim bedąc tám prorok Dániel snimi/ náwrocił y vbłagał krolá Nábchodnozorá ku Bogu/ gdy sye był ostał dla bátwochwalstwá zwirzęcyem/ ále Dániel prosił Páná Bogá by to od nyego odyął/ ktory to vczynił/ wnet bátwochwálstwo krol odrzućił/ á słowo Boże przyyał z zákonem/ y był zdrow/ o czym w swyetim pismye szerzey stoi v Dánielá proroká. Okrutne zborzenye Jeruzalem. Skończenye krolestw Judá. Ták się teraz dzieie w Polsce za Augusta Sasa.

Ewilmerodach syn Nábchodnozorow/ ktori krolował po oycu/ wáżył krolá Zydowskyego Jekoniaßá/ y w poććiwosci myał yáko krolá v syebye/ bowim sye był dobrowolnye poddał/ wedlug porádi Jeremiaßá proroká/ á thák yesscze był záchowan w cáłosci ten yeden potomek Dawidow. Jekoniaß.



Baltázár krol Bábiloński po Ewilmerodachu był/ ktory bátwochwálstwo Káldeyskye rozmnażał/ á ku wzgárdzenyu ludu Bożego/ kazał w kubki koscyelne (ktore było z Jeruzalem pobrano) syedząc myedzy nyewyástámi winá náleważ/ násmyewáyąc sye z Bogá Zydowskyego/ á cześć czynyąc bogu Bábilońskyemu. A stąd wi dzyał rekę pisząc ná scyenye ty słowá Mane Tetelfares/ tho yest/ yuż czás przyszedł zginąć krolowi Baltázerowi ze wszytkim yego krolestwem. Wnet tey nocy przycyagneli Medi y Persowye/ Cyrus y Dárius/ wzyeli zamek/ miásto y Báltázerá zábili á krolestwo wzyeli. ¶ Tu nam Pan Bog dawa znáć/ iż zá dnego bluźnyenya przećiw sobye/ tákyeż bátwochwálstwá ćirpyec nye chce.

¶ Tu sye dokonawa pirwa Monárchia do krolá Perskyego Cyrusá/ ácżkolwyek Medi roskázowáli w nyey wyćcey niż sto lat od Asyriyskyey/ wssákże ya ten Cyrus potym s Perská zyednoczył/ wziawszy Bábilon. Było lath od národzenyá Abrahamá do Cyrusá krolá wedlug Káriona 1495. Konyec Asyriyskyey álbo Medużskyey Monarchiey.

Rozdzyał Syedmnasty o prorocech przednyeyssych stárego zakonu.

¶ Jop/ Sámuel/ Dawid/ Heliasz/ Elizeusz/ Achias/ Semeiá/ Hieu/ Ananí/ Gád/ yuż sa wyżssey nápisáni dosyć sseroce.



Jonás prorok

Jonás Prorok był czásu Amáziassa krolá Judá/ syn wdowy yedney w Sárepcye/ ktorego Heliasz wskrzesił od smyerći wdowye przerzeczoney/ służył Heliassowi prorokowi/ przeto mu Pan Bog dał duchá prorockyego. A gdy mu Pan Bog roskázał iśc do kráiny Niniwen/ áby kazał á opowyedał ludzyom ich vpádek zwłasscza miástá. Bał sie tám iśc/ przeto vciekł do Joppen. A gdy sye mu

Niniwen.

Joppen. Társus. Cilicia.

tráfiły okręty/ yechał do Társu myástá Cyliciyey. A gdy ná morzu wyátr gwałtowny powstał/ żeglarze sye polękli modląc sye Bogu o wyzwolenye/ á Jonás sye nye bał áni dbał tego. Pusscząli losy kim by sye tho dzyáło nyeprzespyeczeństhwo. Padł los ná Jonásá/ pytáli go skąd yest á kędy chce. Powyedzyał iż yesth prorok Boży/ powyedzyał też iż dla nyego tę nyeprzespyecznosc máyą. Przetho yąwssy go zá nogi y zá ręce wrzućili go w morze/ gdzye go nátychmyast wyeloryb połknął/ y vćichło im powyetrze. Będąc Jonás trzy dni y trzy nocy w żywocye rybyem w morzu Pontskim/ modlił sye ku Pánu Bogu áby go raczył wyzwolic z głębokości morskyey. Wyrzuczon potym z żywotá wyelorybyego ná brzeg/ thák iż sye mu zdrowyą nye nárussyło ná żadnym członku. Obaczył pomstę od Bogá zá swoy występek nieposlussny/ przeto prosił Páná Bogá áby mu tęn grzech odpuścił/ ssedł do Niniwen y kazał w pośrodku ich/ gdzyekolwyek był/ obyawyáyąc im plagę od Bogá po xxxx. dnyach. Wyerzyli mu Niniwitowye dáyąc myeysce słowom yego/ y vłożyli sobye post/ vbrawssy sye w wory żáłobne. Wstał tedi krol s stolcá swego/ włożywssy ná sye żáłobę syadł ná zyemi/ zákazał ludzyom yeśc y pić tákyeż dobytku/ ták długo ázby vćichł gnyew Páński. Widząc Pan Bog pokorną skruchę y pokutę ich/ smiłował sye nád nimi. Jonás gdy był pracámi vtrapyon/ z gnyewu modlił sye Pánu Bogu prossąc áby mu rychley smyerć dał. Rzekł mu Pan Bog/ Mnimasz by sye to sprawyedliwye gnyewał? Wyssedł tedi Jonás z myástá syedzyał w budzye ktorą sobye vdzyáłał/ pátrząc ná myásto co będzye snim Pan Bog czynił. A gdi było gorąco zrządził Pan Bog iż mu głowę zákrył blussczż álbo powoy wyrosły/ drudzy pissą bánye/ s czego sye rádował iż go chłodził. Potym zásye zrządził robaká iż przegryzł blussczż áż posechł/ y zrządził zásye Pan Bog wyelkye gorąco ná głowę Jonásowi/ s czego był vtrapyon/ nápoły zá mártwe leżał/ przeto mowił wolał bych vmrzeć niż żywoth. Rzekł mu Pan Bog/ mnimasz by sye to sprawyedliwye gnyewał á żądał smyerći dla blusscżá? Rzekł Jonás/ sprawyedliwy gnyew moy gdyż wolę smyerć niż żywot. Rzekł Pan Bog/ ty sye gnyewasz o máłą rzecż o blussczż/ o ktorymes żadney prace nye myał áby rosł/ zá yednę noc vrosł/ zá yeden dzyeń zginął/ ya nye przepusscżę Niniwen myástu wyelkyemu (to yest nye dopusscżę złości) w ktorym yest ludzi bárzo wyele/ myędzy ktoremi żadny nye wye ná práwo álbo ná lewo. Przez tego Jonásá Pan Krystus figurowan/ bo yáko Jonás trzy dni w żywocye wyelorybá leżał/ ták też Pan Kristus do trzecyego dnyá w grobye był.

Amos pro-



AMos Prorok z myáſteczká Tekue rodem/ był s páſterzkyego ſtanu/ ktorego Pan Bog poſłał do Sámáriey/áby lud od bałwochwálſtwá odwrácał. Tám go Amázias krol rozmáicye karał y prześládował. Potim ſyn Amáziáſow Oziás przebił mu ſkroni drzewem/przywyezyon do Jeruzalem ſkąd był rodem á tám vmárł od they rány/pochowan myedzy oycy. Jego ſwyęto bywa Kwyetniá. Piſał dzy-wyęć rozdzyatow piſmá ſwyętego.

OZeaſs prorok Beeri ſyn pirwſſy prorok myedzy mnyeyſſemi proroki/był zá cżáſu Oziaſſá krola y za yego ſyna Jonatan/y krola Ezechiaſſá/krolow Judá. Ten náwyodł krolá Ezechiaſſá iż modły czarthowſkye wyrzuciwſſy/ zakon Páńſki przez Moiżeſſá dány záſye w Judá vſtáwił. Piſał xiiij. rozdzyatow piſmá ſwyętego/pirwſſy ſye poczyna tymi ſłowy: Mowi Pan Bog do Ozee/ idź poymi żonę ſobye cudzołożną/y tákowi też będą myey ſynowye tobye/bo zyemyá cudzołożąca/ będzye cudzołożona od Páná. Odſſedł tedi Ozee poyął żonę tákową/ corę Debelaim/imyenyem Gomer/ ktora mu vrodziłá ſyná dano yemu imię z roſkazánia Páńſkyego Jezráel/bo yeſſcże przez máły cżás náwyedzę krew Jezráel nád domem Hieu/á przeſtáć każę kroleſtwu domu Jzráelſkyego/á w ten dzyeń połamyę ſtrzáły Jzráelſkye w dolnym kráyu Jezráel. Porodziłá mu záſye corę/y rzekł yemu/ day yey imyę bezmiłoſyerdzye/ po Żydowſku Lo Ruhama/ bo ſye wyęcey nye ſmiłuyę nád domem Jzráelſkim/ ále zápomnyenim zápomnyę ich/ ále nád domem Judá ſmiłuyę ſye/á zbáwyę ye w Pánu Bogu ich/ á nye zbáwyę ich w myecżu áni w łuku áni w konyech/tákyeż yezdzcoch: Odchowawſſy bezmiłoſyerdzye corę/ poczęłá záſye ſyná/dano yemu imyę od Páná Nyeludmoy/ po Żydowſku Loami/bo nye yeſteſcye lud moy/á ya nye będę Bog wáſs/y będzye liczbá ludu Jzráelſkyego yáko pyaſek morſki bez liczby/y będzye ná tym myeyſcu/gdzye im będzye rzecżono nie lud moy wy/będzye im rzecżono ſynowye Bogá żywego/ y zbyorą ſye ſynowye Judá á ſynowye Jzráelſcy ſpołu/á poſtáwyą ſobye ſámi głowę yednę/á wyſtąpyą z zyemye/ bo wyelki dzyeń Jzráelſki. ¶ W wtorym rozdzyale woła ná Jzráelſki lud áby ſye polepſſyli á pokutowáli á obrocili ſye ku Pánu Bogu/ſlubuyąc pocyeſſenye dáć/á nie miłoſyerne zá miłoſyerne myeć/á nye lud moy zá lud ſwoy przyyąć. Też zminkę czyni prorok o nowym ludu. ¶ Piſſe ſwyęthi Jeronim w ſwoim wykładzye v Ozeaſſá ná przodku iż żadny prorokow wyrozumyeć nye może yedno kto ma duchá prorockyego. ¶ Jeſt yeſſcże tego Ozeaſſá wyęcey rozdzyatow piſmá ſwyętego/ ktore tu opuſſcżam/potrzebowáłyby inych kſyąg/wſſákże będzyeli Bożá wola á ſtárſſych pomoc wydamy ye w rychłym cżáſu. Vmárł Ozeaſs prorok Boży w Jeruzalem/ pochowan myedzy oycy.



Ozee ſo.

Gomer.

Jezráel.

Bezmiłoſyerdzye.

Lo Ruhama.

Nyelud moy.

Loami.

JOel prorok ſyn Fátuelá też zá tychże krolow był zá ktorych y Ozee. Piſał kſyęgi ze trzemi rozdzyaty/vpomináyąc narodi Jzráelſkye/ áby nye odſtępowáli ſłowá Bożego/grożąc plagą Bożą/á mowyąc iż wáſſę zyemyę zyedzą Kobyłki/Chrząſce/ Mole/ rdzá y ina nędzá.

ABdiás kthory był záchował ine proroki dla Jezabel okrutney/ yáko przy Achab á Jezabel stoi. Pisał też pismá swyętego rozdzyał yeden.



MIcheas prorok Demorásthicki był zá czásu krolow Judá Joatháná y Acháſá/ á był aż do Ezechiaſſá krolá. Dwa ſye ich náyduye Micheaſſow prorokow/ był przed tym drugi zá Achábá krolá Sámáriyſkye°/ ktoremu był dat policzek Sedechiaſz fáłſſywy prorok/ yákom pisał przed tym. Ale ten to Demerásticki pisał oſm rozdzyatow pismá swyętego.

NAum prorok był czásu Joátán krolá Judskyego. Piſſe trzy rozdzyaty pismá swyętego. W pirwym mowi o gnyewye Páńſkim y o pomſcye przeciw Niniwen myástu wyelkyemu/ ktorzy ácz pokutę czynili ná roſkázányе Jonaſſá/ ále potym w wyetſſe grzechy wpádli. Przeto ná nye dopuſcił iż ſą ſkáżeni od Nábchodnozorá.

ABákuk ten z roſkazánya Páńſkyego noſił Dánielowi yeść gdy był myedzy Lwy wſádzon w Mediey od krolá Dáriuſá. Pisał trzy rozdzyaty pismá swyętego/ w ktorym gada ſye s Pánem Bogyem/ mowyąc o ſſczęſcyu złych á o nyeſſczęſcyu dobrych/ to yeſth iż Nábchodnozor będąc złym okrutnikyem y báłwochwálcą/ przeſláduye y pobyera ludzi nyewinne á lepſſe nád ſię. Przepowyáda też przyſcye Páná Kryſtuſá ná swyát. Mowi też przeciw pyſſnym/ tákomym/ okrutnym y báłwochwálcom. Swyęto yego Lutego myeſyącá bywa.



DAniel Prorok z narodu krolow Zydowſkich był/ ten yeſſcze będąc dzyecyęcyem máluczkim bez mowy/ wybáwił Zuzánnę nyewinną od ſtárcow potwárnych. A gdi był wzyęt do Bábilonu z drugimi przez Nábchodnozorá/ przez obyáwyenye Boſkye/ tráfił krolowi Nábchodnozorowi ſen álbo widzenye/ dla czego Krol zdumyenim wyelkim dziwował ſye yego roſtropnoſci w ták młodym wyeku/ y był czczon y wyelbyon od nyego/ y dla nyego drugim żydom bárzo fołgował/ ktory go przed tym z oſkárżenya czárownikow kazał był w pyec ognyá wyelkyego/ y ze trzemi yego przyrodzonemi wrzucić/ á to przeto iż nye chcyeli ſłupá yego chwalić yáko był przykazał Krol. Ale widząc iż mu ogyeń záſſkodzić nye mogł áni yego przyrodzonym/ tym yeſſcze w wyętſſey czci był v nyego/ gdi w nim Boſką ſpráwę obaczył. Náto ſye był ſtał wołem Nábchodnozor dlá nyedowyárſtwá ſwego/ ſtoi o tym v Dánielá ſſeroko w ſwyętym piſmye. Tákyeż gdy widzyał rękę piſſąc máne tetelfares Báltázár krol Nábchodnozorow ſyn/ nye mogł żadny tráfić áni wyłożyć tego piſánya yedno Dániel. Piſał kſyęgi proroctwá y widzenye ſwoye kthore widzyał/ troye pod Náb chodnozorem/ troye pod ſynem yego Báltázárem/ dwoye pod Dáriuſem krolem/ drugye dwoye pod Cyruſem. Nye wſſytki kápitulá yego máyą Zydowye/ ále v nas ma rozdzyatow xiiij. Vmárł w Mediey myeſcye/ pochowan w grobye oſobnym ktory był dał ſobye vdzyáłáć.

Sophoniaß prorok syn Godolie/ pisal thez czworo rozdzyale pismá swyetego/ mowyąc przeciw dwyemá narodom Izráelskim o skázenyu Jerozolimskim dla bałwochwálstwá. Pisse tez o groznym sądzye Bozym/ wssákze zásye ku ostátku cyeßy lud Izráelski yesli sye náwrocą ná drogę Bozą.



Aggyeus Prorok/ przepowyádał náwrocenye Zydom z Bábiloniey/ y o zbudowányu koscyołá Bozego/ tákyez o náprawyenyu myástá Jeruzalem/ mowyąc iz przeto Pan Bog plagę ná nye dopuscił iz opuscili dom Bozy. Stey przyczyny Zorobabel y Jezus kápłan przyczynili sye do thego. Pisał dwoy rozdzyał pismá swyętego. Zorobabel. Jezus.

Zachárias prorok pisał xiiij. rozdzyałow pismá swyetego o wyswobodzenyu Zydowskim/ á o pomscye ich nyeprzyacyol. Thez y o pokornym przyscyu Páná Kristusá mowyąc: Otho krol twoy Jeruzalem vbogi przysſedł syedząc ná Oślątku Oslice. Tez vpominał Ksyązethá Jerozolimskye z Aggyeusem/ áby opráwyali dom Bozy. Po smyerci z Agyeusem prorokyem w yednym grobye pochowan.

Ezáiaß wyelki prorok s prorokow/ syn Amosá z rodu ßláchetnego z Jeruzalem/ ktorego swyety Jeronim pisse byc zá yednego Ewányelistę/ iz yáwnye o przyscyu Páná Krystusowym kłádzye o národzenyu/ o męczenyu dobrowolnym/ y o wezwányu cudzego ludu to yest Krzescian ku wyerze Krzesciáńskyey. Wołá thez ná Jeruzalem áby sye vpámyęthali/ opowyádáyąc im plagę przyßłą od Bogá/ nie zádáyąc ich ofyar kthore sye mu yuz zbrzydziły. Był czásu Mánásesá krolá Judskyego/ y zá inych krolow w Jeruzalem. Pisał ksyęgi prorockye rozdzyelone ná xxxvj rozdzyałow/ s kthorych pirwßy rozdzyał poczyna sye w ty słowá: Widzenye Ezáißá proroká syná Amosowego/ ktore widzyał nád Judą y Jeruzálem/ zá dnyow Oziasá/ Joátáná/ Achásá/ Ezechiaßá krolow Judskich.



¶ Słuchaycye nyebyosá/ á przytoz pilnosci zyemo/ iz Pan Bog mowi: Synym wychował y podwyßßył/ á oni mną wzgárdzili. Poznał wol dzyedzicá swego/ á osyeł yásli Páná swego/ á lud Izráelski nye poznał y lud moy nye zrozumyał. Byedá národu grzeßnemu/ ludu obcyązonemu złoscyą/ násyenyu złemu/ synom stráconym. Opuscili Páná Izráelskyego y dothykáli go/ y odwrocili sye ná zad. Ná czym was dáley káráć/ przydawáyąc przestępowánya. Wßelka głowá chora/ á wßelkye serce troskliwe. Od pyety nogi áz do wirzchu głowy nye máß ná nim zdrowya. Rány krwáwe sine y opuchłe/ nye są záwyązáne áni vleczone lekárstwem/ áni pomázáne oleyem. Zyemyá wáßá pusta/ myástá wáße spalone są ogniem. Kráiny wáße przed wámi cudzozyemcy pozyráyą/ á spustoßoná będzye yoko skázenim nyeprzyacyelskim. A opußczoná będzye corká syońska yáko budká w winnicy/ álbo ßopká w ogrodku/ á yáko myásto ktore zborzone bywa. A gdiby był Pan zástępow nam nye pozosthávit plemyenyá (to yest swyetego) bylibysmy yáko Sodomá/ á podobni Gomorze. Słuchaycye słowa Bozego Ksyązętá Sodomskye/ obáczcye zakon Bogá náßego ludu Gomorski. Co mi po wáßych wyelkosci ofyar/ mowi Pan Bog. Petnecz

 ofyar skopo

Ofyáry. ofyar skopowych y tłustosci ich/ á krwye wołowey y báránnyey y kozłowey nye chcyą-
tem. Gdiscye przychadzáli przed oblicze moye/ kto tego ssukał z ręku wássych/ abys-
Holocausta. scye deptali po syenyach moich. Nye obyáthuycye wyecey ofyar prozno. Zapalenye
Neomenie. ich mam w brzytkosci. Pełni myesyęcznych wássych/ y Sobot wássych y swyąt mych
Kal ndę. nye przyymuye. Złosliwe są wásse spolne schody. Kálend (tho yesth pirwych dnyow
Solemnitates. myesyęcznych) y swyąt wássych nye nawidzi dussá ma. Sstáty mi sye cyęskye. Sprá
Modlitwy. cowałem sye nossąc ye. A gdi będzyecye ręce wásse wznosić ku mnye/ obrocę oczy od
was/ á gdi modlitwy rozmnozycye nye vslyssę ich. Bo ręce wásse pełne są krwye.
Vmyycye sye á czysci bądzcye/ odtosscye złe rzeczy mysli wássych od oczu moich. Prze
stańcye przewrotnosci/ á vczcye sye dobrze czynić. Szukaycye rozeznánya/ wspomą-
Sady. gaycye vćisnyonego/ pomagaycye sirotce/ brońcye wdowy/ á przydzcye żądam á
Grzechy. karzcye mye (v Zydow stoi będzyem sye gadáć) mowi Pan. Będąli grzechy wásse
yáko czyrwony postaw/ zbyeleyą yáko snyeg/ á będąli czerwone yáko czerwyec/ yáko
wełná byąłą zbyeleyą. Będzyecyeli chcyeć á mnye posłucháć/ dobro zyemskye yesć
będzyecye. A yesli nye będzyecye chcyeć mnye posłucháć/ á ku gnyewu przywyedzye
cye mnye/ myecz was pozrze/ bo to vstá Páńskye mowyą. Pisał drugye rozdzyały
duchem swyętym o poczęcyu pánny/ y o smyerći dobrowolney Páná Kristusá/ y wie
le znakow powyedzyał przyscya yego. A gdi vpádek krolesthwá Judá opowyádał
Mánásesowi/ kazał go przed Jeruzalem piłą drzewyáną ná poły przethrzeć/ yá-
kom pisał przy Mánásen. Ani myędzy prozoki pochowan/ ále v potoká blisko stáwu
Syloe. Pisse Epifánius/ gdi był Sennácherib nyeprzyyacyel obległ myásto Jeru-
zalem/ á położył woysko swoye nád tym stáwem/ bráli w tym stáwye z yednę stronę
myesscząnye wodę/ á z drugą stronę nyeprzyyacyele. Prosił Ezáiaś Páná Bogá
áby wodá wyschłá nyeprzyyacyelom/ á im byłá w dostátku/ tákze sye sstáło/ á kte-
mu nyeprzyyacyel porázon od Anyołá. Przetomu tám grob poćciwy y kossthowny
wystáwili ná pámyątkę yego dobrodzyeystwá.

Jeremia se Pro-
rok z wyelkich pro-
kow yeden/ syn Hel-
chie s káptáńskyego narodu
káptan z zyemye Bemiamin
Był zá czásu Joziassá/ Jeko-
niassá/ Joakimá krolow Ju-
dá/ prorokował áz do wzyę-
cya Jeruzalem. Pisał ksyęgi
pismá swyętego rozdzyelone
ná Lvj. częsci. Then gdi yes-
Rozdzyáł je sscze chłopyęcyem był/ yáko
swyęte pismo mowi/ rzekł mu
Pan Bog/ dałem cye zá pro
roká myędzy lud. Kthory



rzekł/ ach ach ach Pánye/ nye vmyem mowić bo ya yesthem dzyecyę. Posłał Pan
Bog rękę swoyę/ á tknął vst yego mowyąc/ áto ya dałem słowá moye w vscyech
twoich. Y począł kázáć wstawssy ráno/ y częstokroć tho czynił/ stoyąc we drzwyach
domu Bozego. Vkazał mu Pan Bog znáki zborzenya Jeruzalem przez widzenye
tákye/ ktore opowyádał ludu wssemu od Bogá/ powyádáyąc/ iz gdi mye spythał
Myotłá. Pan Bog/ widzis co Jeremia? Rzekłem/ widzę kogos stoyąc z myotłą przychyl-
ną pilnye. Rzekł mi Pan Bog/ dobrzes obaczył/ ya to czuyę y pilnuyę słowá mego/
ábych ye wypełnił. Po wtore rzekł mi Pan Bog/ widzis co Jeremia? Rzekłem/
widzę gárnyec gorący ktori przodkyem stoi od połnocy. Rzekł mi Pan Bog/ od poł
Gárnyec go- nocy otworzy sye złe ná wssytki ktorzy myeskáyą ná zyemi/ ábowyem ya wzowę wssy
rący. tki krole od połnocy/ á kázdi snich stolec swoy w bronach Jeruzalem postáwi/ y we
Od połnocy wssytkich okręgoch murow yego/ y we wssytkich myescyech Judá. Tákze sye sstáło/
złe. iz Kaldei przysseďssy od połnocy Jeruzalem zborzyli. Drugi znák vkazał mu Pan
Bog gdy

Bog gdi mu rzekł/ idż do rzeki Eufraten á zachowáy tám nabyodrek (to yeſt pás Rozdział [x]
co byo drá przepáſowat.) A gdi záſye pon ſſedł z roſkazánya Páńſkyego/ nálazł gi Nabyodre[k]
á on zgnił niczemu ſye nye godził. Rzekł mu Pan Bog/ thák zgniye pychá y w ni-
wecz ſye obroći Jerozolimſka y Judſka/ gdi ye zá rzekę Eufrathen wywyodą/
ktorzy/mnyę opuſciwſſy/ vdáli ſye zá inemi bogi.
¶ Roku czwartego pánowanya Joáchymá/mowił ſmyele ku ludu wſſytkyemu w
ganku koſcyelnym: Już dawno wołam ábyſcye ſye polepſſyli/á nye chcecye/ to mo
wi Pan Bog/przywyodę ſługę mego krolá Babilońſkyego/ v kthorego krolowye
Judá będą w nyewoli/á dom ten (to yeſt koſcyoł) y myaſto ná przeklęctwo będzye
Pochwyćili go tedi Kápłani y Prorocy y wſſytek lud wołáyąc/godzyen áby vmárł
śmyercyą. Wſſákże Kſyążętá przyſſedſſy od krolá/niedáli go zábiyáć/zwłaſſczá A- Aichas.
ichas. Ale zámknyon oſobno aby wyęcey nye kazał. Rzekł do nyego Pan Bog/we
żmi kſyęgi á piſs wſſytko cos mowił od dnyow Joziaſſa krolá.
Wezwał tedi k ſobye Jeremiaſs Baruchá piſárzá/ ktori z vſt Jeremiaſſowych pi- Báruch pi-
ſał wſſytki ſłowá Páńſkye. Rzekł mu yeſſcze Jeremiaſs/yam yeſt w wyęzyenyu/á- ſarz.
le ty idż á czytay cos piſał wſſemu ludu/gdi ſye zeydą w dzyeń poſtny. Czytał tedi
Baruch w koſcyele wſſytki ſłowá ktore piſał/ludu poſpolitemu/ aż ſye wſſyſcy zdu-
myeli. A gdi czytał przed krolem/ ſyn Nátániego wydárł mu kſyęgi y podárł/po-
tym y ſpalił/ wſſákże nyektorzy to nye zá dobre myeli. Kazał potym krol Joakim y Joakim krol.
Barucha wſádzić/ ále ye Pan Bog zátáił. Kazał przedſyę ine kſyęgi piſáć Jere-
miaſſowi Pan Bog przećiw Joakimowey złośći/ktorego ciátá nie pochowa żadny.
¶ Potym przyćyągnął krol Nábchodnozor/Jeruzalem wzyął/ Joakimá poimał/
wſſákże wroćił go vłożywſſy nań tribut. Ktori potym ſłowá nye zdzyerżał krolowi
Bábilońſkyemu/ yáko wyżſſey ſtoi/ ſpełniło ſye proroctwo Jeremiaſſowo.
Rzekł potym Pan do Jeremiaſſá/rzecż domowi Judá/ izaſs yáko gárncarz garn
ce może czynić cáłe y záſyę potłuc y záſyę ine vczynić/ya tákyeż nie mogę vczynić/á-
bych was roſproſſył/á záſyę zwyeść/gdi ſye náwroćicye ku mnyę.
¶ Sſtáło ſye roku czwartego Sedechiaſſá krolá/ poſłáli do Sedechiaſſá/ krol E- Sedechiaſs.
dom/krol Moáb y Tyrſki/ krol Amońſki y Sydońſki/ áby dáni nye dawał krolowi
Nábchodnozorowi nád vmowę. Nye rádził Jeremiaſs Sedechiáſſowi ſye przeći-
wić Nábchodnozorowi. R rzekł Pan Bog do Jeremiaſſá/ vczyń ſobye ſſeść táńcu
chow drzewyánych/ włoż ná ſyę yeden á pyęć poſli piąći krolom przez ich poſły przed Łáńcuchy drzewiáne.
Sedechiaſſem/á mow/ to mowi Pan/ zyemye ty dał w moc Nábchodnozorowi/ á
ktoby go nye był poſłuſſen od myeczá vmrze. A thák nye ſłuchaycye w tym wáſſych
prorokow ábyſcye nye myeli ſłużyć krolowi Bábilońſkyemu. A w tym czáſu ſerwał
táńcuch s ſſyye Jeremiaſſowi Anániaſs prorok fáłſſywy y złamał gi mowyąc/ tho Anániaſs fáł
mowi Pan/ták złamyę yárzmo krola Bábilońſkyego po dwu lat/ á przenyoſę záſyę ſſywy prorok.
wſſytki naczynya koſcyelne do Jeruzalem. Rzekł Jeremiaſs Amen/ to yeſt Boże
day by to było/ále Anánia/iż mataſs ludem/ zábiye cye Pan Bog/ á vmrzeſs po
dwu myeſyącu/ y vmárł. Zlekł ſye Sedechiaſs/przeto poſłał tribut krolowi Bábi-
lońſkyemu. Poſłał też y Jeremiaſs liſt potáyemnye do Bábilonu do wſſytkich Zy-
dow pobránych/áby ſye tám ſobili we wſſelkye goſpodárſtwá y budowánya/áby też
zá te tám zyemyę y zá krolá Bogá proſili/ powyádáyąc im iż tám do Lxx. lat będą
A by też nye wyerzyli fáłſſywym prorokom ktorzy tám myędzy wámi ſą/ ktorzy was
cyeſſą ábyſcye ſám rychło myeli przyść. Odpiſálizáſyę káptanom Jerozolimſkim fáł
ſſywi prorocy z Bábilonu/rádząc áby był wſádzon Jeremiaſs/ ktory ſám rádził lu-
du poſpolitemu áby oráli/ ſyali/ żony poymowáli/ budowáli/ y wſſelkye goſpodár-
ſtwá czynili/piſſąc przez liſti áby ſye ná ſwe myeyſcá nye myeli wroćić/ wyele ſye ich
ná pogáńſką wyárę obraca ſtego roſpáczu. R czytał ty liſti Zofoniaſs przed Sede-
chiaſſem przy Jeremiaſſu. Rzekł Jeremiaſs/ mowi Pan Bog/ náwyedzę ſłowem
dobrym ty ktorem poſłał do Bábilonu/ á ná was ktorzyſcye tu zoſtáli poſlę myecz y
głod y mor/ położę was yáko Figi złe ktore ſye yeść nye godzą. R powyedział im Je Figi złe y do[…]
remiaſs znáki widzenya przez dwá koſſá Fig/ w yednym złe á w drugim dobre/ do- bre
bre przywłaſſczył tym ktorzy byli w Bábilonye/á złe Sedechiaſſowi y s tymi ktorzy
zoſtáli w Jeruzalem. Rzekł yeſſcze do nyego idż á weżmi gárnyec/ weżmyeſs s ſo-
bą ſtárſſe káptany/y z ludu tákyeż/á przed ich oczymá ſtłuczeſs gi/ mowyąc: Tho Gárnyec
mowi Pa[n] [t]łucz.

mowi Pan Bog/ tak stłukę to myeysce yako ten garnyec. Rozgnyewał sye Fazur
Fázur Jeremiassá vderzył. kaptan/ vderzył Jeremiassá/ poimawssy y wsádził do cyemnice ná dol. A gdi było
ráno wywyodł go zásye. A w ten czas mu mowił Jeremiasz/ nye Fázur cyebye pan
Bog názwał ale Pauor to yest boyaźń/ bo cye powyodą do Babilonu zá gárdło/
á ty sye będzyesz bał. ¶ Látá dzyewyątego Sedechiassowego pánowánya/
gdy z namowy krolá Egipskyego Sedechiasz nye chcyał dáć tributu Nábchodno-
zorowi/ przycyągnął do Jeruzalem dobywáć Sedechiassá z wyelką mocą. Rádził
sye Sedechiasz Jeremiassá co ma czynić. Rzekł mu Jeremiasz/ wynidź przećiw Na-
bchodnozorowi ze wssythką rodziną swoyą dáyąc sye mu w moc/ chcesz li być zácho-
wan przy zdrowyu/ gdzye tego nye vczynisz/ nye zostányę żyta yedná twego narodu
zdrowa. Káptani krzyknęli ná krolá aby sye nye dał námawyáć Jeremiassowi mo-
wyąc iż odszedł od rozumu. A w thym czásu krol Egipski cyągnął z woyskyem ku
Jeruzalem/ áby wyzwolił krolá Sedechiassá od Nabchodnozorá. Słyssąc to Ná-
bchodnozor/ cyągnął przećiw yemu ze wssytkim ludem od Jeruzalem. Widząc to
w myescye lud pospolity/ mowili/ zmyeni sye proroctwo Jeremiassowo/ atho Nab-
chodnozor vcyeka. Ale Jeremiasz głosem powyádał iż ma być poiman Sedechiasz
á do Bábilonu będzye powyedzyon y s syny. A w tym Jeremiasz odyodłał Osla ye-
Anátath. chał do myásteczká swego Anátoth/ dwádzyescyá stáyan od Jeruzalem. A gdi wy-
Jeriás stroż. yeżdżał z brony/ stroż go zádzyerżał Jeriás mowyąc/ do nyeprzyacyoł chce vcyec/
y przywyodł go przed Ksyążętá kaptáńskye. Ktorego vbili y do cyemnice wsádzili
v pisárzá Jonáti. ¶ Zwycyężywssy Nábchodnozor krolá Egipskyego przycyą-
gnął zásye do Jeruzalem. Widząc Sedechiasz wssytki znáki ztego ktore Jeremiasz
powyádał/ kazał go wypuścić/ rádząc sye go táyemnye co ma czynić dáley. A gdy
mu rádził dáć sye dobrowolnye/ nye chcyał go w thym Krol słucháć mowyąc/ choć
bych ya to chcyał vczynić nye dopuści mi pospolstwo. Wsádzon zásye Jeremiasz do
inego wyęzyenya/ y odłożono mu obrzeczek máły ná żywność káżdi dzyeń krom wa-
rzey. Będąc Jeremiasz ná wirzchu w wyęzyenyu/ wołał głosem wyelkim/ iż wssy-
scy poginą przez myecz y głod/ ktorzy sye w myescye záwrzeć chcą y s krolem. Przy-
szli tedi stárssy káptani y drudzy do krolá prossąc áby Jeremiasz był zábit/ mowyąc
trwoży pospolity lud á czyni złe serce/ potym sye poddádzą nyeprzyacyelowi z yego
powyeści/ á baczymy dobrze iż yego proroctwo nye zgadza sye z Ezechielowym/ bo
Ezechiel powyádał będąc w Babilonyey/ iż krol Sedechiasz nye vyrzy Bábilonu/
á ten powyáda iż będzye wzyęt do Bábilonu. Krol rzekł/ wssak go macye w mocy
czyńcye snim co chcecye. Wzyęli potym Jeremiassá á włożyli do Jezyerzyská bło-
Jeremiasz w błocye. tnego Helchiassowego/ áby sye tám sam zádusił/ á syedzyał w nim do gárdłá/ go-
rzey nizliby smyerć podyął. Przystąpił do krolá Abdemelech Murzyn klesnyec á
Abdemelech. rzekł/ przyprawili cye o grzech stárssy twoi/ iżes męzá Bożego nyewinnego dał im
w moc. Rzekł krol/ weźmi s sobą xxx. mężow á wycyągnicye go thym rychley niż
vmrze. Tákże vczynił. ¶ Potym głod wyelki sstał sye w myescye gdy nye dostáło
strawy/ ták iż mátki swoye dzyeći yádły. A gdi z myástá krol vcyekał ná pusscią po-
iman y przywyedzyon przed krolá Bábilońskyego/ tám mu dał wyłupić oczy á syny
posyeczono y inye przyyacyoły/ y slepo wyodzyon do Bábilonu w łáńcuchu. Spełni-
ło sye proroctwo Ezechielowo/ ktory powyádał iż nye vyrzy Bábilonu. A thák ye-
dennástego roku Joakimá á Sedechiassowego trzecyego wzyęto Jeruzalem/ y po-
tłuczono muri yego/ y dom Boży/ ktory był yeden táki ná swyecye spalono/ skárby
pobrano/ káptany posyeczono y wyelkye okrucyeństwo nád ludem poczynyono.
Słyssąc Nábchodnozor o Jeremiassu proroku/ iż sye ták sstáło yáko powyadał/ ka-
zał go z wyęzyenya puścić/ bo go byli káptani wsádzili nád wolą krolewską/ kazał
go żywnoscyą opátrzyć y inym dostátkyem. Mowił mu tedi Nábuzárdá hetman
krolá Bobilońskyego chceli snimi do Bábilonu przy swych przyyacyołoch/ chceli też
ná myeyscu zostáć/ puścił go dobrowolnye/ ine wssytki zábrano w nyewolą do Bá-
bilonu/ tylko nád rzemyesniki co winnice oprawáli y ine gospodárstwá opátrzáli/
Godoliás przełożono Godoliassa Káldeyczyká. Potym Jeremiasz przez dzyeki wzyęt był od
swoich do Egiptu/ y był tám zacnym prorokyem. A gdi im o bałwochwálstwo gro-
ził/ vkámyonowáli go v Thafny/ gdzye zá Moiżessá krol Fáráo myeszkał/ thámże
pochowan.

pochował. Ale Egipcianye pamyętáyąc ná yego dobrodzyeyſtwo/ iż im ſwoimi mo dlitwámi Węże y Kokodrille yádowite odpędził. Wyelbili go zá yednego ſwyęte go koſcyoł yemu poſtáwiwſſy. ¶ Ten to Jeremiaſʒ/ o ktorym piſſą nyektorzy iż Egipcżykom powyedzyał/ zwłaſſczá krolom ich/ iż ich báłwány vpádną gdi pánná porodzi. Sktyże przyczyny kápłani ich málowáli w koſcyelech ſwoich pánnę z dzyecyęcyem/ dáyąc yey chwałę. Ten też Jeremiaſʒ/ bacżąc iż myał być koſcyoł Boży ſkáżon w Jeruzalem Arkę Páńſką teſtámentu záchował s tymi rzeczámi kthore w nyey były/ w yedney opoce/ ná kthorey pálcem nápiſał imyę Páńſkye Tetragrammaton/ á to myeyſce obłok zákrył/ iż go żadny człowyek yeſſcże nye tráfił aż do tego cżáſu/ á tá opoká yeſt ná puſſcży myędzy dwyemá gorámi/ gdzye Moiżeſʒ leży y Aaron. Myał też rzec Jeremiaſʒ/ wſtąpił Pan Bog s Syonu do nyebá/ pothym w mocy wyelkyey przyydzye/ á będzye známyę bytnośći yego kyedi wſſyſtek lud drewno chwalić będą. Rzekł też iż tey Arki żadny nye będzye mogł ruſſyć yedno Aaron/ y tablic śnyey nye wyymye żadny yedno od Bogá wybrány Moiżeſʒ/ cżáſu zmártwych wſtányá tá ſkrzynyá wynidzye z opoki/ á będzye położoná ná gorze Syon/ á zgromádzą ſye do nyey wſſyſcy ſwyęći. O tymże też Jeremiaſſu piſſe Epifanes iż Alexender wyelki gdi był w Egipcye/ ſłyſſąc o znákoch Jeremiaſſowych y o pro roctwach/ wzyął go ſtámtąd do Alexándriey/ á tám go poććiwye pochował.

¶ Wrocżiwſſy ſye Nábchodnozor do Bábilonu z ludem Zydowſkim/ y s korzyſcyą wyelką ſrebrá y złotá/ dobytká/ y z naczynim koſcyelnym. Po nyektorym cżáſu będąc weſoł z gośćmi ſwymi/ piyąc s kubkow koſcyelnych/ kazał przywyeść Sedechiaſſá/ roſkazał też ſługom ſwym krol Bábilońſki/ áby mu dáli trunek pothάyemnye przyprawny coby mu żywot rozwyązał. A gdy wypił nye mogł go zádzyerżeć wylał gi przed nimi. Smyali ſye wſſyſcy/ wſádzon záſyę do wyęzyenya/ gdye tám od wyelkyey boleśći vmárł.

Smyerć Jeremiaſſá.

WO Arce Panskiey Zachowaniey przes Jeremiasza Proroka

Sedechiaſʒ vmárł.

Ezechiel Kápłan y Prorok Bábiloński/ ſyn Buzy kápłáná/ ktory też był wzyęt do Bábiloná s krolem Jekoniaſſem. Piſał kſyęgi proroczkye rozdzyelone ná xLviij. cżęśći. Myędzy inemi prorokí nadziwnyey ſye śnim Pan Bog obchodził/ vkázuyąc mu tráfne znáki ſkáżenya Jeruzalem/ y ludu Jzráelſkyeº vdręczenye rozmáite. Napirwey widzyał cżworo zwirząt/ máiąc iedno śnich oſobę cżłowyeczą/ drugye orłą/ trzecye wołową/ cżwarte Lwyą. Pozor ich yáko węgle roſpalone álbo lámpy gorάyące/ á o cżtherzech ſkrzydłach káżde/ y o cżterzech rękoch/ yedny ná zad/ drugye ná przod/ nogi proſte/ pyęty yáko v cyelcá myeli/ po cżterzech ſthronach były przy nich kołá/ kthore ſye też duchem ruſſáły yáko żywe/ kyedi zwirzętá ſtały tedi też y kołá/ á kyedi też zwirzętá ſʒły tedi też y kołá. Koſcyoł náſʒ Krześciyáńſki wykłada to być Ewányeliſti ſwyęte. W trzecyey cżęśći piſſe/ iż widzyał áno ręká Boża byłá śćyągnyoná do nyego/ dzyerżąc kſyęgi rozwinyone/ ná ktorych nápiſano nárzekánye/ płácż/ y byedá. Rzekł ku mnye Pan/ ſynu cżłowyeczy zyedz ty kſyęgi. Rozwroćiłem vſtá ſwe/ á nákarmił mye tymi kſyęgámi/ oſthάto mi ſye w vſcyech ſłodko yáko treść myodowa. Rzekł mi záſyę Pan Bog/ ſynu cżłowyeczy weźmi cegłę/ potoż yą przed ſobą á wyriſuy ná nyey myáſto Jeruzalem pod ſpoſobem oblężenya/ tákyeż ſſáńcow dzyáłánya/ ſtrzelby y woyſká poſtáwyenya/ y oblężeſʒ ye/ známyonuyąc dom Jzráelſki. A ty ſpáć będzyeſʒ ná boku lewym/ á położyſʒ złośći domu Jzráelſkyego ná nim/ przez dni 390. dzyeń zá rok pocżytáyąc. Wypełniwſſy



Widzenie Ezechielowe.

Rozdział 4.

Widzenie trá fne. pełniwssy to/ bedzyesz zásye spat ná práwym boku/ przyymuyąc złości domu Judskie go czterdzyesci dni/ dzyeń zá rok poczytáyąc/ á prorokowáć bedzyesz przećiw Jeruzalem/ á zwyązałem cye iż sye nye obroćisz ná drugi bok/ poki nye wypełnisz dni oblężenya twego. A ty weźmi sobye Pssenice/ Jeczmyenyá/ Bobu/ Soczewice/ Jágyeł/ Wyki/ włoż to w yedno naczynye/ y nádzyáłay chlebá albo pláckow według liczby dni/ w ktorich leżeć bedzyesz ná boku twym 390. pożywáć tego bedzyesz pod

Nęsk przez głod. wagą/ tákyeż wode bedzyesz pił pod wagą/ od czásu do czásu. A plácek ktory bedzyesz yadł przykriy (drudzy pissą vpyecz) táynem człowyeczym przed oczyma ich. Rzekł Ezechiel/ ach ach Pányе Boże/ dusssá moyá nye yest pomazaná/ nye yadł em yesscze ścirwu nyeczystego áż do tego czásu. Rzekł ku mnye/ otomći dał táyno wołowe myásto człowyeczego/ ktorym tobye chleb álbo plácek vpyeczesz. Wypełniło sye to w ludu Judá bedąc w oblężenyu Jerozolimskim/ co tu prorok pisse o sobye.

¶ Przyssedł potym poseł do Bábilonu/ powyádáyąc zborzenye myástha Jerozolimskyego/ wytupyenye y zápalenye kościołá Bożego. Nárzekáli Żydowye mowyąc: zginełá nádzyeyá nássá/ yuż nye powstanyem. Rzekł im Ezechiel/ to mowi pan Bog gdy bede v was poświecon zbiore was s pogan á przywiode do zyemye wássey/ y wyleye ná was wode czystą. A gdy widzyał kości ná polu leżąc/ rzekł mi: átho dam do

Znák z martwych wstánya. tych kości żyły y vrossczę myęso ná nich/ y stał sye głos gdi przysthąpiły kości do kości/ y rzekł Pan: Wołay do duchá od czterzech wyátrow. Y stáło sye ták/ iż stáneły ná nogach swoich/ á stał sye wyelki zástep ludzi. Y rzekł Pan/ ty kości yest dom wssytek Izráelski. ¶ Látá xxv. przyscya Ezechielá do Bábilonu/ karał Ezechiel słowy wystepny lud przećiw Bogu/ zwłasscá z narodu Dán y Gád/ y vczynił nád nimi wyelki znák gdi ich syny y dobytek wężowye pomorzyły. Powyádał im też iż ty dwá narodi przerzeczone nye myáły sye wroćić do zyemye włásney zásye. S tey

Smyerć Ezechielowá. przyczyny rozgnyewáwssy sye/ rostárgáli go końmi po kámyenyu/ tákże bez mozgu pochowan ná polu Maálim w grobye Sem y Arfáxát. Ten to prorok powyádał Żydom y dawał znák/ kyedi rzeká Kobár wyleye w then czás poydą do zyemye swoyey Jeruzalem. Schadzáło sye wyele ludu do nyego do tey rzeki/ kthore przeprawyał po wirzchu wodi nogámi suchemi ná drugą sthrone. A gdi ye pogáni chcyeli

Cudá Ezechiel dzyałał. gonić/ záwżdy potonęli. Też nyegdi przez yego modlitwe wyelkość ryb przystepowáło do brzegá á karmił ludzi imi/ y wyele inych znákow swyetych czynił.

Ezdrás Prorok y Kápłan z narodu Lewi y Aaronowego czásu Artáxersesá krolá Perskyego/ przyssedł do Jeruzalem z drugim towárzystwem/ ktorych było w liczbye 1700. áby zásye kościoł Boży przez nyeprzyacyele skáżony náprawili. Dopuścił mu krol Arthaxerses zá yego dobrym záchowánim ná czás od syebye wynidź z dobrą pomocą y dáry y listi ku pomocy do wssytkich kráin swoyego páństwá. Aczkolwyek ich wyele było ktorzy krolowi rozrádzáli myenyąc/ iż zásye Żydowye bedą przećiwni yáko bywáli przed tym/ gdi myásto y kościoł náprawyą w Jeruzalem. Ale on thego nyedbał. Przyssedssy do Jeruzalem kościoł Boży wyelkim nakłádem zásye wystáwili/ zákon Moizessow vstáwili/ áczkolwyek księgi pisáne zakonu Bożeᵒ były spalone przed



Obiczay pisánya. tym przez Káldeyczyki/ wssákże Ezdrás wssytki księgi Moizessowe y ine znowu ná pámyeć napisał/ przeto był rzeczon prędki pisarz. Then też Żydy pisáć náuczył od práwey strony do lewey/ bo pirwey pisáli od obu końcu/ yáko gdi orzą rolą. Dał też krol Artáxerses Longimanus moc Ezdrásowi vstáwyáć Sedzye w Jeruzalem/ y ine vrzedniki ná swoye wolą/ tákyeż káráć y odmyenyáć wystepne/ zwłasscá kápłany ktorzy dopusscáli ludu pospolitemu w błedzye myesskáć/ gdi pogáńskye y z rozonych żony poymowáli/ tákyeż vstáwy kościelne porzućili byli. Kazał tedi Ezdrás chodząc do nich/ áby żony pogáńskye porzućili á ine s swego narodu poymowáli/ też áby zákon Páński przez Moizessá vstáwyony zásye przyyęli/ y vczynili ták. Żydowye mynyą być Ezdrassá Maláchiassem/ y swyęty Hieronim ná to przyzwala.

Neemiasz pro-



NEemiaſs Prorok był thez piwnicznym v krola Artaxerſeſá. A gdy yeonego czáſu w Suſis ná zamku ſłyſſał pyelgrzymy po Zydowſku mowyąc wywyedział ſye od nich/ co ſye dzyało z myáſtem Jeruzalem. Ktore powyádáli być w wyelkim vdręczenyu przez totri ckolyczne/ bo yeſſcze nye było w obronye po zborzenyu y potłuczenyu murow. Przeto Neemiaſs rozdárł ná ſobye odzyenye y płákał/ wołáyąc do Páná Bogá o wſpomożenye/ áby myáſtu oyczyzny yego dopuścił s pokoyem być. Gdi thedi v ſtołu podawał wino krolowi/ vkazał ſmutną twarz. Rzekł mu krol/ czemus thák ſmucyen? Powyedział/ iż myeyſce oyczyzny moyey Jeruzalem/ yeſt w wyelkim vćiſku/ przeto proſſę yeſlim táſkę v cyebye nalazł áby mye tám poſłał/ á bedę opráwyał myáſthá s przyyacyołmi ſwemi. Rzekłá krolowa ſyedząc podle krolá/ á kyedyſs záſye przyydzyeſs? Rzekł ná vſtáwyony czás. Dopuścił mu też tego krol Longimanus/ áby ſſedł do Jeruzalem y dał mu liſty zá rzekę do Kſyążąt/ ná ktorych przykázuye áby poććiwość wyrządzáli Neemiaſſowi. Przywyodł s ſobą Neemiaſs wyele ludu Zydowſkyego z nyewoley do Jeruzalem/ gdzye tám mowił poſpolitemu ludu ſebránemu/ podźmy á wyſtáwmy mury myeyſkye/ bowyem ręká Boża nád námi yeſt/ á słowo krolewſkye.

¶ Opráwił tedi Neemiaſs mury Jerozolimſkye gdzye było potrzebá forthy y ine obrony/ s káptany y z ludem poſpolitym według możnoſci káżdi ſwey/ zá dwye lecye myeſyęcy cztérzy/ máło yedząc y ſpyąc z wyelką prácą y kłopotem. Abowim gdi murowáli/ káżdi muſyał w yedney ręce dzyerżeć cegłę álbo kámień/ á w drugyey miecz. Połowicá ludu we zbroi ſtałá przed myáſtem/ á połowicá murowáłá. A gdi doſtátku nye myeli/ pozáſtáwyáli winnice y role y ſługi ná to. A gdi dokończyli/ zápowyedział Neemiaſs lichwę w Zydoſtwye/ áby dáley nye byłá. Przeto muſiał káżdi wrácáć co kto myał czyyego w záſtháwye dobrowolnye/ á krolewſki dochod obrocił ná opráwę myáſtá. Zayrzeli mu tego drudzy y przeſládowáli go piſſąc do krolá/ iż ſye ſam krolem czyni/ y myſli ſye krolowi przećiwić ſkoro myáſtho opráwi. Ale krol nye chcyał dáć myeyſcá powyeśći/ bo Páńſka ręká byłá ſnim. A gdi myáſtá dokonáli kazał ſye wſſytkim zbyeżeć do Jeruzalem/ ſwyątośći kośćyelnych vżywáć/ ofyáry czynić/ y ine posługi. A gdi nye myeli ognyá Boſkyego/ ktory był z nyebá ſſtąpił ná zápalenye ofyáry. Náláзł Neemiáſs ten ogyeń/ ktory był Jeremiaſs záchował w wále Jozáfát czáſu zborzenya Jeruzalem/ popyoł y ine ſwyątośći/ ktoremi potym poſługi czynili kośćyelne. A gdi przyſſedł czás kuczkom/ to yeſt gdi pod chroſthem ſyedzą/ przynyoſł Ezdrás kſyęgi zakonu piſánya ſwego/ y czedł wſtąpiwſſy ná wſchod drzewyány przed wſſytkim ludem v forty wodney/ od ráná áż do wyeczorá. Płákał tedi lud Zydowſki gdi ſłyſſeli/ iż Bog roſkazał áby byli od ich zgromádzenya/ to yeſt od kośćyołá/ wyrzuceni Moábite y Ammonite/ ábowyem ſye yuż byli ſnimi pomyeſſáli. Odrzućiwſſy tedi od ſyebye cudzozyemce/ á ná oczyſcyenye vſtháwili wyelki poſt/ to yeſt od godziny do godziny nic nye yeść áni pić/ áby ſye dręczyli/ lud/ dzyeći/ y dobytek. Y chodzili cztérzy rázy przez dzyeń ſłucháć czytánya zakonu/ y cztérzy rázy przez noc. A gdi máło ludzi było w myeſcye ku myeſzkányu/ proſił Neemiaſs przednyeyſſych kſyążąt áby w myeſcye myeſzkáli/ dawſſy zwirzchnoſci nyektorym/ ná lud poſpolity myotáli loſy ktory myał w myeſcye myeſzkáć. Przyſtáli ná to dobrowolnye/ ták iż dzyeſyątą głowę do myáſtá myeſzkáć wybráli y poſłáli. Potym myeyſkye mury poświącáli z wyelkim nabożeńſtwem y weſelim/ chodząc około nich/ przodkyem Ezdrás/ po nim Neemiaſs s Kſyążęty/ á zá nimi wyelkość ludzi ſztá. Wypełniwſſy to/ ſſedł záſye Neemiaſs do krolá Artáxerſeſá/ á Ezdrás vmárł w dobrey ſtároſci/ pochowan w Jeruzalem. ¶ Pothy Zydowye máyą w ſwym kanonye Prorockye piſmá.

Lichwá zapowyedzyaná.

Ezdrás vmárło

O Thobiaſſu.

THobiaſs mąż ſwyęty y prorok z narodu y myáſta Neptalim/ kthory thez był wzyęth pirwey w nyewolą z dzyeſyącyą narodow Jzráelſkich

przez królá Sálmánázárá. Oſyadł potym w Niniwen/ tám będąc prorokował o vpádku Jerozolimſkim y náwroceniu záſye do Jeruzalem. Vdał ſye był ná miłoſyerne vczynki dawáyąc yáłmużny/ vbogye zákłádáyąc czáſu potrzeby/ ták iż z vbożał bárzo. Ktemu kuſſąc go Pan Bog/ yáko Jopá nyegdi kuſił/ przepuśćił nań ślepotę/ w ktorey ſtale trwał/ tákyeż y w vboſtwye/ dzyękuyąc Pánu Bogu ze wſſythkyego/ wſſákże go Pan Bog záſye we wſſytkim pocyeſſył/ gdi doznał yego ſtáłośći.



Abowyem gdy czynił Teſtáment (máyąc śmyerć przed oczymá) wezwał ſyná do ſyebye Thobiaſſá drugyego/ vkazał mu y poruczył dzyeſyęć funtow śrebrá v przyyacyelá ſwego Gábelá w myeſcye Rages pożyczánych. Wyſſedł tedi Thobiaſs młody od oycá ſſukáć ſobye thowárzyſſá dobrego ſkim by mogł iść do Rages. Posłał Pan Bog do nyego Anyołá Gábrielá w perſonye młodzyeńcá/ s ktorym towárzyſtwo wzyął á ſſedł ſpołu ſnim. A gdi przyſſli ku rzece Tigrim/ vmywał ſobye Tobiaſs nogi w rzece/ przypłynęłá k nyemu wyelka rybá/ chcyáłá go pożrzeć/ záwołał ná ſwego towárzyſſá o rátunek ktory ſye myenił być Azáriaſſem. Przybyeżał Azáriaſs/ záwołał nań/ áby rybę vchwyćił zá ſkrzele á przywyodł do brzegá. A gdi thák vczynił/ kazał mu yą wywnątrzyć á wyyąć ſnyey wątrobkę y żółć/ y ſchowáć/ á myęſá nárąbáć coby myał przez drogę/ ážby przyſſli do miáſtá Rages. A gdi byli w drodze/ rzekł Thobiaſs Anyołowi/ powyedz mi brácye moy Azária ná co ſye nam przyda owá żółć y wątrobká rybya cos mi kazał ſchowáć. Rzekł mu Anyoł/ gdi zákurzyſs tą wątrobką gdzyekolwyek będzye dyabelſtwo/ vcyecze/ y wyęcey przekazáć nye będzye. Żółć theż pomoże ná oczy byelmowe gdi ye yą pomażeſs. A gdi przyſſli przed myáſto Rages/ pytał Thobiaſs Anyołá gdzye máyą noclegowáć. Rzekł mu Anyoł Azáriaſs/ yeſt tu twoy przyyacyel Ráguel/ ktory nye ma ſyná yedno dzyewkę imyenyem Sarę/ ty yą maſs poyąc zá żonę/ y będzyeć ſłużyć wſſytká máyętnośc yey/ tám podźmy/ á dać yą ocyec yey zá twoyą prożbą. Tobiaſs zlęknął ſye bárzo/ bo ſłychał dawno/ iż od tey dzyewecżki Sary/ vdawił dyabeł ſyedm młodzyeńcow káżdego ſnich pirwſſey nocy ná pokłádányu/ ktorykolwyek ſnyą brał ſlub. Przeto rzekł boyę ſye by mi ſye tákyeż nye ſtáło yáko y drugim/ zwłaſſczá iżem yediny v oycá y v mátki/ by ſye im co złego nye przydáło s tákyego kłopotu. Rzekł Anyoł/ nye boy ſye á ſłuchay myę/ powyem yá tobye nád ktoremi czárt má moc/ nawyęcey nád tákowemi/ ktorzy bez boyáźni Bożey wſtępuyą w ſtadłá/ to yeſt wyęcey ku ſwey wczeſnośći á luboſći cyáłá yáko koń álbo woł/ ktorzy rozumu nye máyą. Ale ty thák vczyń/ myęy wſtrzymánye do czwarthey nocy. Pirwſſey nocy dzyękuy Pánu Bogu z dáru tego ktorym cye raczył obdárzyć/ to yeſt towárzyſſem ku wywyedzyenyu płodu ku chwale Boſkyey/ też y żonę będzyeſs námawyał áby tákyeż czyniłá/ będzyeſs pirſſey nocy z małżonką twą ná modlitwye vſtáwiczney/ á zákurzyſs wątrobką rybyą ktorą maſs przy ſobye/ á tym obyczáyem dyabelſtwo odpędziſs. Wtorey nocy będzyeſs policzon w towárzyſtwo ſwyętym Pátriárchom. Trzecyey nocy błogoſłáwyeńſtwá doſtąpiſs/ áby ſye s cyebye ſynowye rodzili ſſczęſliwye. Czwartey nocy przyymyeſs do ſyebye pánnę z boyáźnyą Bożą/ obyczáyem małżeńſkim dla ſpłodzenya náwyęcey/ áby w pokolenyu Abráámowym doſtał błogoſłáwyeńſtwá ſynom ſwym.

A gdi tedi przyſſli do domu Ráguelowego/ przyyął ye wdzyęcznye do ſyebye/ weyrzawſſy ná Thobiaſſá rzekł do żony ſwey Anny/ yáko bárzo podobyen ten młodzyenyec brátu memu cyotecznemu Thobiaſſowi. Powyedzyał Thobiaſs iż thó moy ocyec yeſt brát twoy. Pocáłowawſſy go Ráguel bogoſłáwił yemu/ y kazał przeń zábić ſko-

Rages myáſto.
Anyoł.
Ráguel.
Sará.

Nauka o Małżenſtwie iako [illegible] zaczynać na.

zábić ſkopu tłuſtego á wyeczerzą prze goſcye dobrą vczynić. A gdi Ráguel żądał
goſci aby ſyadáli zá ſtol/ rzekł do nyego Thobiaſs/ ya tu dzis chlebá yeść nye bedę/
áż pirwey prozbye moyey ſłowem yednym doſyć vczyniſs/ to yeſt iż mi corę ſwoyę Sá
rę zá małżonkę daſs. Słyſſąc to Ráguel zlękł ſye/ wſpomyonąwſſy co ſye pirwey
drugim ſſtało od nyey. A gdi ná to żadney odpowyedzi nye dał/ rzekł mu Anyoł:
Nye boy ſye yey dáć temu ktori ſye Bogá boi/ bo corká twoyá yemu należy/ przeto
yey yeſſcze żadny myeć nye mogł. Rzekł Ráguel yá nye wątpyę iż Pan Bog proż-
by moye wyſłuchał/ á wyerzę iż to chce myeć/ áby temu przyrodzonemu byłá daná
według zakonu Moiżeſſowego/ yuż bez wątpyenya tobye yą dam. A wzyąwſſy iey
práwą rękę podał w práwą Thobiaſſowi mowyąc: Pán Bog Abráámow/ Izáá-
kow/ Jakobow/ nyech raczy być ſwámi/ ten was nyechay złączy y nápełni w was
bogoſłáwyeńſtwo ſwe: Tamże wzyąwſſy kártę pápiru vczynił zápis małżeńſthwá/ *Slub w ſtarym zakonie*
zátym godowáli wyelbyąc Páná Bogá. A gdi było ná pokłádzinach/ włożył Tho
biaſs częſć oney wątrobki rybyey ná ogyeń á zákurzył/ wnet Anyoł Gábriel pochwy Thobie vlę.
ciwſſy onego czártá ktory Sarze przekażał zwyązał go ná puſſczy Egiptu wyżſſe
go. Záchował ſye tedi Thobiaſs ták yáko go Anyoł náuczył áż do dnyá czwártego.
Ráguel wątpił przeto poſłał pirwſſey nocy ná ſwitányu dowyádowáć ſye yeſli To-
biaſs żyw zoſtał podle żony/ á gdi ſye dowyedział iż zoſthał żyw nad domnimánye/
był weſoł wyelbyąc Páná Bogá s tákyego pocyeſſenya. Przeto godi wyſtroił wſſy
tkim ſámſyádom okolicznym z weſelim/ obyecawſſy zyęcyowi Thobiaſſowi dáć poło
wicę dobrá ſwego/ proſſąc go też áby przy nim myeſſkał. Ale Thobiaſs proſił oy-
cá Ráguelá áby go poſłał náwyedzić oycá ſtárego/ powyádáyąc tego ſłuſſną przy
czynę. Y poſłał dawſſy mu doſtátek wſſytkich rzeczy. A gdi przyſſedł do oycá z An
yołem ſwym towárzyſſem/ był mu ociec rad/ zwłaſſczá iż z małżonką przyſſedł ſwe Thobie ię.
go narodu. Pomázał oycu żołcyą rybyą oczy/ y przeyrzał/ s czego wyelbił Páná
Bogá z weſelim. Żyw był potym xLij. lat ſtári Thobiaſs/ y widział ſyny wnukow
ſwych. Dokonał żywotá w dobrey ſtároſci. Pochowawſſy tedi oycá Thobiaſs y má-
tkę Annę/ przedawſſy oyczyznę w Niniwen/ pirwey niż ná Niniwen plagá przy-
ſſłá/ wrocił ſye do Rages do oycá ſwey żony/ á tám myeſſkał w ſwyętim rządzye w
boyáżni Boſkyey áż do ſmyerci.

Rozdział Oſmnaſty Kſyąg Pirwſſych o Greciyey.

GRecíyá byłá pirwey ſámá w ſobye wyelka/ bo częſć zyemye
Włoſkyey ku Grecyyey było/ á nye yednego Krolá myáłá álbo Kſyążę yá
kom pirwey piſał/ ále ich wyele było v nich. Bowyem v nich były myáſthá
wyelkye/ bogáte/ oſyádłe: przeto myeli ſwe oſobne Krole y Kſyążętá. O dawnoſci
ich nye możem ináczey náleſć yedno według ich liczby lat/ olimpiades/ bo v nich o-
limpiades/ yedno czthery látá náſſe waży/ á napirwey poczęli piſáć olimpiades zá *4 lata olimpiada*
Krolá Judá Oziaſſá. Wſſákże hiſtorie ich náyduyą ſye yeſſcze przed Troyáńſką wal
ką/ bez liczby lat. Przeto muſim dáć pirwſſe myeyſce Żydowſkim hiſtoriom niż inym
gdiż Żydowſkye ſą naſtárſſe y gruntownyeyſſe nád ine. Nábożeńſthwo Greckye
ná ten czás było bárzo ſproſne/ Aczkolwyek byli Noego potomkowye y Abráámo-
wi/ zoſtáwili náukę y roſkazánye po ſobye dobre/ wſſákże ſye to potym zmyeniło. A-
bowyem ten obyczay myeli/ iż káżdi/ będąc w yákim ſmutku/ nyemocy/ álbo przeći
wnoſci/ wnet ſobye boſſká wymyſlił ledá yákiego/ ktorego chwalił á polecał ſye mu
w obronę/ gdzye też y Poetá o tym piſſe: Primus in orbe deos fecit timor/ to yeſt
boyáźń napirwey poczynitá bogi ná ſwyecye. A nye mnimay kto/ iżby oni ná then
czás nye rozumyeli obraſkowi iż to nye yeſt Bog/ rozumyelić iż to yeſt drewno/ ká-
myeń/ fárbá/ ále mnimáli Bogá vbłágáć przez ten ſłup/ álbo obrazek/ gdzye im
Czárci przez nye odpowyedź dawáli. A to yeſt głowá wyelkyego błędu/ kto ma ná-
dzyeyę w inym boſku ręką vczynyonym/ álbo yáko inák wymyſlonym/ niżli w ſwoim
ſtworzycyelu. Albo tákyeż wzywáć Bogá ná pomoc á wątpić w nim/ też to błąd/
Bo nye ma wątpić żadne ſerce w nim o co vſty proſi/ według obyetnic Páná Kry
ſtuſowych/ ktory powyedział: Ocokolwyek oycá proſić będzyecye w imyę moye/ v

wam etc. A ták Grekowye/ gdzye byłá głowá wſſytkich náuk/ záwżdi myeli dzi wnye wymyſláne bożki. Jedny ná walki/ drugye w nyemocy/ Jowiſs był przeciw powyetrzu/ dla walki Mars/ Juno dla bogactwá/ Wenus dla płodu. Słońce/ Myeſyąc chwalili/ y inych wyele/ ktorym modły y ofyáry czynili. Nád tho yeſſcze y ſwyetá ku ſproſnośći vſtáwyáli/ ná ktore ſwoye dzyewecżki y żony wolno każdemu ku luboſci dawali/ dla ſwych odpuſtow. ¶ Kárzmy ſye tedi cudzą przygodą/ proſſąc Páná Bogá/ áby nás tákich błędow y potomkow náſſych raczył vchowáć.

Bałwochwál ſtwá.

Błąd.

Homerus y Heziodus/ ći napirwey v Grekow byli nazacniey ſſy Poetowye/ Muzycy/ Gwyazdarze/ Lekarze/ yáko o tym ich piſmo świad ſſy. Káſius piſſe/ iż Homerus po Troyáńſkyey walce był 160. lat/ á tákież przed záłożenim Rzymu/ thego czáſu kyedi Jozáfát krolował nád Żydy. Spiſał kſyęgi o ſpráwye á rządzye/ ták w Rycerſkich rzecżach/ yáko około práwá/ ktore zá wżdi Alexander wyelki noſił w ręku á czytał. Heziodus po Homeruſye był ſto lat ten był káptanem w Helikonye/ gdzye był wyelki koſcyoł pogáńſki. Piſał kſyęgi y kazányе pogáńſkim obyczáyem. Piſał też Kálendarz według byegu nyebyeſkyego Potym nędznye vmárł/ bo mu źle yego vczniowye dobrodzyeyſtwo oddali.

Rozdzyał Dzyewyętnaſti Kſyąg pirwſſych/ o záłożenyu Rzymu/ y o ſpráwye yego.

Po wyściu Eneaſſá s Troyey do Włoſkich krain/ yákom wyżſſey piſał/ trwał potomek yego w Albáńſkim kroleſtwye áż do Numitorá około 432. lath od walki Troyáńſkyey. A yáko Rzym záłożon od potomkow yego/ krotko náznácżę. ¶ Prokás krol Albáńſki/ myał dwu ſynu/ Numitorá á Emiliuſá/ y náznáczył był Prokas kroleſtwo ſynowi ſtárſſemu Numitorowi. Ale Emilius młodſſy brát/ wygnał go/ á ſobye kroleſtwo przywłaſczył. A áby był przeſpyecznyeyſſy/ y ſyná yego Egiſtá zábił/ á dzyewkę Reám Silwiam ſynowicę ſwoyę do klaſſtorá dał/ ktorá gdi pothym brzemyenna byłá/ dla wſtydu y pocćiwośći/ ſmowiła ná bogá Marſá. A gdi vrodziłá dwu ſynu rázem/ wezwano yednego Remus/ á drugyego Romulus. Gdi to obacżył Emilius/ poſłał thy bliźnyętá do rzeki Tybris vtopić/ á mátkę ich Silwią dał opátrzyć. A gdi ony dzyeći w ſkrzyncę ná rzekę puſſczony były/ płynęły ná doł/ pothym záwyezły pod yednym brzegyem. S przygodi poczułá Wilczycá płácż ich/ wycyągnęłá ſkrzynkę ná brzeg dobyłá dzyeći/ nyoſłá ye do yámy ſwoich wilcząt/ tám ſsáły poſpołu z Wilczęti. Jeden páſterz Krolewſki Fauſtulus nálazł ye páſąc bydło/ y wzyął do domu/ dał ye żenye chowáć. A gdi były czáſu dochowány/ s powyeśći páſterſkyey/ obacżyły ſkąd ſye wzyęły/ vmyślili pomśćić ſye nád wuyem ſwoim okrutnośći yego/ á dzyádá ſwego Numitorá wygnánego ná kroleſtwo wſádźić/ y dokazáli tego. Potym Romulus á Remus ná tym myeyſcu gdzye byli nálezyeni/ nád rzeką Tybrem/ Rzym záłożyli. A gdi ſye ſtał ſpor myedzy nimi o kroleſtwo (bo obádwá godni byli) vdáli ſie ná náznáczenye Boſkye/ áby według woley Bożey/ ktorykolwyek śnich pánował. Przyleciáło Remuſowi ná znák ſſeść Sępow/ potym Romuluſowi dwánaśćye/ á ſtey wrożki Romulus zoſtał krolem/ iż wyęcey ptakow myał/ wſſákże yeſſcze ſtego pokoy nye był. Przyſſto potym ná to iż Romulus zábił brátá/ iż nád yego roſkazányе przekop myeyſki przeſkoczył. Romulus ſam krolem był po ſćyętym brácye/ á od Romuluſá wezwaná Romá to yeſt Rzym. Solinus piſſe/ iżby od Ewándrá/ ál bo od nyewyáſti Troyáńſkyey/ kthorą zwano Romá/ Rzym był záłożon. Thez y od Herkuleſá/ ktory gdi był ſtrácone Woły nálazł/ zbudował ná tym myeyſcu gdzye Rzym ołtarz bogu należnemu Arkádiuſowi. Pompinius piſſe/ iż Rzym tego czá ſu záłożon/ gdi krol Żydowſki Joátán nád Żydi pánował/ według Káriona od po czątku ſwyátá było lat 3201. á przed národzenim Kriſtuſá 529. Według inſſych tedi 4200. lat od początku ſwyátá było do záłożenya Rzymu. Przez the dwánaśćye Sępow Romuluſowych Warro piſſe wyeżdżbę/ iż myał ſtać Rzym w pokoyu

Numitor.
Emilius.
Rea Silvia.

Remus.
Romulus.

Wychowánie yákye.

Wrożká przez Sępy.

Arkádius.

do

Folio 94 sup.

do 1200. lat/ tákże yednák ſtał aż do tego czáſu kyedi gi napirwey Gotowye zbo=
rzyli zá Arkádiuſſá y Honoriuſá.



¶ Romulus thedi w Rzymye nápirwey kroluyąc przez
xxxviij. lat/ práwá rząd y záchowánya nowe poſtánowił.
Były bliſko Rzymu ná ten czás ine myeyscá oſobne/ to yeſt
Kollácia/ Antemne/ Fidene/ Láwinium/ Rámeſſá/ Já=
nikulum/ y ine myáſtá y dwory oſobne/ ty wſſytki pothym
w yedno myáſto wyelkye Rzym ſpołu złożono. Poſtáwi=
wſſy Romulus myáſto Rzym w dobrey obronye y opráwie
rádził około tego z dzyádem ſwoim Numithorem/ yákoby
rzecz poſpolitą w myeſcye w ludu poſpolithym y w Rycer=
ſkich ſpráwach dobrze poſtánowili. Napirwey rozdzyelili
ná trzy częſci poſpoliti lud/ káżdey ſtronye z oſobná przełożyli kſyąże ſwoye/ káżdą
záſye ſtych trzech ſtron rozdzyelili ná dwoye/ ktorá była wyetſſá ſtroná/ zwáli tho
Tribus/ á ktora mnyeyſſá/ zwáli Kuria. Przełożone nád Tribus/ zwáli Tribuna= Tribunáci.
ci/ á nád Kurią zwáli Kuriarij álbo Kuriones/ á Kſyążętá ich Dekuriones. Kurio.
A ták gdi ſye wſſyſcy rozdzyelili ná Tribus y Kurie/ rozdzyelili też grunty álbo imie= Dekurio.
nye (zową role) myedzy ſye ná xxx. częſci według pocztow. Zoſtáwił też Romulus Grunti.
ſobye yedne częſc/ s ktorey opatrzał żywnoſcyą bożnice y ſługi ich. Częſc też ná po= Bożnice.
ſpolitą rzecz zoſtáwił/ tákyeż ná wyſłużone Rycerze/ to yeſt zeſſłe. A thák yednaki
dzyał ludzi y kráin był pod yednáką ſpolnoſcyą. Ludzi záſye przebrákowánye vczy= Szláchtá.
nił s poſpolſtwá/ co zacnyeyſſe z rodzáyu y vrodziwſſe y godnyeyſſe/ vczynił ſláche=
tne/ y odłączył od proſtich/ a ktorzy byli proſtego niſkyego narodu y vbogye/ zwá=
no tákye Plebei/ á przednyeyſſe od nich zwano Patres/ to yeſt oycowye/ á ſyny ich Patres.
zwano Pátricij/ to yeſt oyczyſcicy álbo dzyedzicy. Vczyniwſſy tedi myedzy imi Ro= Patricij.
mulus rożnoſc/ vſtáwy/ y przełożeńſtwá im drugie poſtánowił/ áby káżdi pilen był
ſwe vrzędu. Pátricij byli powinni bożnic álbo poſług ich doglądáć/ y wſſytkih modł
ktore ná ten czás myeli/ áby ich bogowye dla yákyego nyerządu co złego ná nye nie
przepuſcili. Ná nich też Mágiſtratus álbo ſpráwy ſądowe zależáły/ tákyeż ine po=
ſpolite ſpráwy ktore ſye ludzyom naczęſcyey tráfuyą. Plebeos/ tho yeſt proſty lud/ Plebei.
od tych vrzędow wyzwolił/ ábowyem ći muſſą/ pługyem/ dobytkyem/ rzemyęſłem
żywnoſci ſobye nábywáć/ nye vczyniliby rzeczy poſpolithey doſyć dla własney. A á=
by yeden drugim nye gárdził/ to yeſt pan vbogim/ á vbogi pánu nye był zazdro=
ſciw/ wezwawſſy poſpolithego człowyeka do ſyebye/ dał wołáć yáwnye/ áby ſobye
Plebeuſſowye wybyeráli wolno Pátrony s Pátriciow/ ktori ſye ktoremu podobą
pod ich obronę w poſluſſeńſtwo/ áby go Pátronat bronił/ miłował/ yáko oyciec ſy=
ná/ á Plebeuſs áby go ſłuchał yáko páná/ á ſſánował yáko oycá. A thym táſtáwą Pátronati.
ſpolnoſc vczynił myedzy imi/ y tym obyczáyem byłá vmocnyoná yednoſc Rzymſka.
¶ Potym Romulus wybrał mężow rádnych s Pátriciow ſto/ kthore pothym zwáli
Rzymyanye Senatem/ ábowyem od ważnoſci á mocy byli wezwáni Patres/ á od
lat doſkonáłych Senátores. Potym záſye trzy ſtá mężow s ſláchetnych domow wy= Centum viri.
brano vrodziwich/ kthorzy záwżdi przy krolu byli/ zwano ye Celeres od prętkich
ſpraw/ ći byli ſtroże Krolewſcy. Krol im theż był powinyen/ przodkyem chwałę bo= Celeres.
ſkow rozmnażáć/ żywnoſcyą opátrzyć ſługi ich/ ták mniſki yáko káptany Czárto= Onera Kro=
wſkye/ y rząd dobry w nich wyeſc z doſtátkyem. Potym praw ſtrzedz/ vſthaw nye lewſkye.
zmyenyáć/ Senat obeſłáć ku ſpráwye/ tákyeż Rycerſtwo ku potrzebye/ ná woynie
pirwſſe myeyſce w roſkazányu myeć y ráde zámykáć. Senathowi záſye vćciwoſc y
moc vſtáwyona w káżdey rzeczy/ ktorą by powyedzyał być potrzebną kroleſthwu/ á Dáry Sena=
ná co wyetſſá częſc rádi ſye zgadza/ to przyyąć. Poſpolitemu człowyeku/ dał theż tu.
trzy rzeczy myeć w ſwey mocy/ ráde wybyeráć/ práwá ſye wywyádáć/ á woynę ſká= Dáry Plebe=
zowáć gdi krol każe/ wſſakże Senat ktemu przyzwalał/ áby przedłużenye w Ry= ſſow.
cerſkich rzeczach czáſu prętkyey potrzeby nye bywáło. Krol roſkázował Tribuna=
tom/ Tribunáci Kuriáriom/ Kuriárij ſwemu Rycerſtwu/ ciągnęli gdzye roſkazá=
no. ¶ Chcąc też Romulus ſławę Koronye y Rzymowi vczynić/ zbudował ko=
ſcyoł poſpolity w cyemnym myeyſcu/ á práwá vſtáwił/ iż ktori złoczyńcá álbo nye=

Kośćiol záchowánia pokoiá

przyyacyel do nyego vcyecze á ofyáre vczyni/ bedzye wolen. Stey przyczyny wyele ludu z nyeprzyyacyelſkich krain vcyekáto do nyego w zwádzye álbo w yákyey przygodzye/ y tám zoſtayáli/ bo im to dano ná wolą/ yczeſc imyenyá ná nye wydzyelano/ ktore bywáto walką nábite. Styſſąc drudzy ye° dobre á mitośćiwe záchowánie przećiw poddánym/ dobrowolnye ßli do nyego wáruyąc ſye domowego ztego/ á on ſye też śnimi mitośćiwye obchodzit. Vſtáwit też áby myáſtá ktorych zdobywat nye byty kázone z gruntu/ áni w nyewolą ludu brat/ ále tám poſlat s Plebeuſſow wyele ludu/ ktorzy tám ſyali/ oráli/ winnice ſpráwyáli/ y ine roboty czynili tákyeż poſlugi poddánoſc Rzymowi záchowawſſy. ¶ Potym Rzymiánie widząc lud nyemáty w myeſcye y okoto/ bez zon/ przez nyedoſtátek żeńſkyego pogtowya/ vrádzili myedzy ſobą s krolem Romuluſem ták. Vſtáwili dzyeń poſpolitym ludzyom ſwyety/ ná ktory też gry myeli ſpráwowáć/ yáko obyczay bywat/ y wotano przed tym yáwnye/ áby káżdemu byto wolno ná to ſwyeto przyść/ ták nyeprzyyacyelom yáko poddánym. A gdy ſye z rozmáitych myaſt ſamſyednich wyele ludu náßto z żonámi/ z dzyećmi/ z dzyewkámi/ ná ſwyeto vſtáwyone. W ſpráwowányu gyer/ dano znák mtodzyeńcom/ áby káżdi ſobye dzyewkę vtápit goſćinną/ á ſtáwit yą zárázem thám gdzye ná to myeyſce wybrano/ tákże vdzyáli. Lud ſye ſtrwożyt co byt z inych myaſt/ przeto vcyekat y od dzyewek boyąc ſye czego gorſſego. Dzyewki pobráne policżono/ ktorych byto w liczbye 583. dano godnyeyſſym mtodzyeńcom po yedney w małżeńſtwo wedlug ich obyczáyá y práwá. A gdi ſye ten vczynek Rzymſki rozſławit po okolicżnych kráinach/ yedni im myeli zá zte/ á drudzy nic/ ſlyſſąc iż rządnie á poććiwie w tim poſtępowáli. Potim ſte° bytá przicżyná walki/ zwtaſſczá s Sábiny/ ktorich byty

Cemná. Kruſtumi. Atemne.

myáſtá Cemna/ Atemne/ Cruſtumi/ poſlawſſy pirwey do Rzymyan/ áby im the

Poráženi Sábinyánye.

lekkość nágrodzili y ine ßkodi/ ſebráli ſye ná nye/ ktore potym Romulus tácno porázit nyeopátrzone/ gonyąc ye áż do miaſt/ y myáſtá ich vbyezat. Potkat ſye śnim krol Sábińſki/ ále porázon od Rzymyan. Dobywſſy też Romulus Cruſthumu vczynit tám poſáde Rzymſką. Sebráli ſye drugi raz Sábini ná Rzymyány poſlawſſy pirwey poſelſtwo áby ich nyewyáſti wroćili/ á winy nágrodzili Odpowyedzyat Romulus/ byto by to przećiw bogom y ludzyom żony od meżow komu bráć. Wycyągneli

Tácitus Tytus.

Sábinyánye/ napirwey zamek ná gorze wzyeli Rzymyánom tym obyczáyem: Tárpeyá dzyewká corá Spuriowá/ gdi ßtá po wodę z zamku/ Titus Tácius krol Sábińſki záſtąpit yey á rozmawyat śnyą/ obyecat yey dáć klenoty dobre álbo noſſenye/ yáko w ten czás noſili zapony s pyerſcyonki ná lewey ręce/ áby mu vkázátá forthe ná zamek/ gdzyeby mogt w yecháć ná gore. A gdi ták vczynitá wzyeli zamek/ Tárpe

Tárpeia zábitá.

yą zábili/ gdi ſye zapony vpominátá/ dźiś te gore zową w Rzymye Tarpeius mons.

Hoſtilius zábit.

A gdi ſye potkáli śnimi Rzymyánye názáyutrz/ zábit Hetman Rzymſki Hoſtilius/ y gonili Rzymyány áż do brony Palláciey. Romulus obyecat kośćyot zbudowáć Jowiſſowi/ áby záſye lud ſebrat ktory vcyekt. Sſtáto ſye mu kwoli. Gdi ſye lud Rzymſki ſebrat/ potkáli ſye s Sábiniany/ á w ten czas nyewyáſthi Rzymſkye nye dawno pobráne weßty ſmyele miedzy woyſká roſtargawſſy wtoſy tákyeż odzyenye/ z yedney ſtrony proſity oycow brácyey/ á z drugą ſtrone meżow/ áby ſwey krwye myedzy ſo-

Herſilia.

bą zwycyowye s ſſurzámi y s ſwyekri nye rozlewáli. Herſilia nyewyáſthá wymowną żoná Romuluſowá w tyſſ ſlowá też do Sábinian mowitá. A ták ſtey przyczyny wſſyſcy ſye powſcyągneli od ſwych ſtrzat/ á przedtużenye wzyeli zá myeſyąc/ á pothym zgodę krolowye ſpolną vczynili myedzy ſobą przyyacyelſką pod przyſyęgą. Tym oby

Yednoſc Sabinow z Rzymiány.

czáyem iż wſſyſcy ſpotu myeßkáli w Rzymye zyednocżywſſy dworzány Sábińſkye z Rzymſkyemi/ tylko Rzym ſwoy Titut myat myeć wyeczny od Romuluſá krolá pir-

Quirites.

wſſego zátożony ná potomne czáſy. A Tácius Titus y potomkowye yego byli wezwáni Quirites. A myeſſczány/ tákyeż Senat Rzymſki yáko przed tym przedſye byt przy ſwych imyonach/ á dano im to ná wolą/ áby ktorzy chcą w myeſcye być/ á ſpolnośći myeyſkyey z drugimi vżywáć/ á ktorzy ná oycżyzny chcyeli iść wolno im też byto zoſtat tedi Tácius w Rzymye/ zoſtáli też śnim trzey przednyeyſſy Kſyążetą/ y wyele inych. Stey przyczyny zdáto ſye wſſytkim zá ſluſſną rzecz/ áby byli dwoi Pátriciy/ y vczynili ták/ wnet wyetſſe myáſto byto Rzym y oſyedleyſſy/ przyczyniwſſy k nyemu

Quiriná. Cellia.

dwye gorze/ ktore y dziś zową Quirińſká yedná/ druga Cellia/ y rozdzyelili ſye myeßkányem

ßkányem

ſkánim/ Romulus myał zamek tu ſwemu dworu Pálánteum y gorę Cellium bli- ſko ſyebye. A Tácius Kápitolium y Quirinalem/ y pánowáli pyęć lath w dobrym rządzye y zgodzye ſpołu. A gdi yednego czáſu totroſtwo Táciuſowe pobráli doby- tki y ine korzyſci w ſamſyedztwye Laurentum/ przyyechali poſłowye do Romuluſá żáłowáć ſye ná ich poddáne o ſzkodi. Wydał Romulus ty rozboyce álbo kozaki po- słom. Tácius gdi ſye dowyedział/ nye wdzyęcznye to przyymował od nyego/ záſtą- pił poſłom/ odbił im ſwoye kozaki y poſły zbił. Rychło pothym gdi tám yezdzili ná odpuſt z Romuluſem Tacius/ ſmowili ſye wſſyſcy onego kráyu obywátele w Lau- rentum potayemnye/ zábili Táciuſá v ołtarzá/ do Rzymu przynyeſyon á tám pocho wan. Romulus ſam zoſtał ná páńſtwye/ y vſtáwił zá yeden lud Sábiny y Rzymiá ny. Potym Fidenati y Weios poráził. A gdi yednego czáſu do ludu wſſego w woy ſce rzecz vczynił o záchowányu rzeczy poſpolitey/ nye wyedzyeć kedi ſye podzyał/ Pi ſſe Plinius. Ale ini piſſą iż ſye nań rzucili Patricij y rozebráli go miedzy ſobą po ſſtu ce/ ták iż káżdi ſwoye ſſtuke ledá gdzye zákopał/ á to przeto iż bez ich woley wypu- ſcił wyęźnye Weyentow nád práwo y záchowánye ich. Pomowili potym Patricij zá biwſſy go/ áby wzyęt do nyebá/ z wolą Prokuluſá. Abowyem gdi było wyelkye zá ſcye Rzymyan s poſpolſtwem o Romuluſá/ tedi ten Prokulus Julius/ myedzy ye wſſedſſy/ powyádał im pod przyſyęgą iż widzyał Romuluſá ná gorze Quirińſkyey y gadał ſnim/ gdzye mi powyedział/ ábych wſſem w obec wam powyedział/ be- dzyecyeli ſye zgadzáć á tych vſtaw náſládowáć ktorem vſtáwił/ rychło świátu wſſe mu roſkázowáć bedzyecye. Wyerzyli wſſyſci yego powyeſci/ przetho zbudowáli ko- ſcyoł Romuluſowi ná gorze Quirino/ y myedzy świętę od nich był wzyęt. Przetho też był wezwan Quirinem/ iż ná gorze Quirińſkyey ſye vkazał.

Kápitolium. Laurentum. Quirinus álbo Tácius zá bit. Fidenati. Vegentes. Romulus zgi nał. Prokulus.

Rozdzyał Dwudzyeſty Kſyąg Pirwſſych o rozmáitych Krolach.



Kandáules krol czwarty Lidorum/ przodek Krezow/ krolował w then czás gdi był Ezechiaſs nád Zydi przełożon lat xvij. Był człowyek leniwy ni czemny á pſotliwy. Piſſe o nim Herodotus/ iż máyąc żone bár zo cudną y wzroſthu ſubtylnego/ powyádał káżdemu o yey cyáłu bárzo cudnym y foremnym/ thákyeż o wdzyęcznoſci/ y ine táyemnoſci małżeńſkye/ chwaląc ſye ſtym nyepotrzebnye. Ná oſtátek y dworzáninowi ſwemu Gigeſowi o nyey powiá- dał/ y rzekł mu doſwyádſſyć vkázawſſy mu yą nágo. Ale iż ná ten czás wyelká by ta háńbá/ gdi kto czyye cyáło nágye kyedi widzyał/ táki nigdi nye mogł weyrzeć ná tego przeſpyecznye komu ſwą nágoſć okazał/ thák meſſczyzná yáko byała głową/ tylko mąż żenye á żoná mężowi mogli ſye ſobye okázáć. Przeto ſnim ſmowę myał/ á- by tám ſtánął gdzye roſkazał przed drzwyámi. Wymawyał ſye ſthego Giges mo- wyąc/ iż mnye nye ſluſſno pányey ſwoyey nágoſci yey widzyeć. Ale rzekł iż nye be dzye wyedzyátá. A gdi przywyodł krolową ná myeyſce náznáczone przed drzwi/ ká zał ſye yey zwlec/ vczyniłá ták/ otworzył drzwi á obyáwił nágoſć yey Gigeſowi/ kto remu ſye nye godziło vcyec nád roſkazánye/ widzyał wſſytkę krolową nágą. Záſro mátá ſye krolowa á milczátá/ wywyedzyawſſy ſye przyczyny tego/ vmyſlitá ſye lek- koſci ſwey pomścić/ poſłátá po Gigeſá táyemnye przyyacyele ſwoye wyerne/ A gdy przyſſedł rzekłá mu/ widzyałes mye nágą? Rzekł/ muſyałem widzyeć gdim roſká- zánye myał. Rzekłá mu/ obyeray ſobye yedno ſtego dwoygá/ álbo gárdło muſiſs dáć żes ſye ná złą rzecz dał námowić/ á oczy ſwoye obrocites ku mey lekkoſci/ thák gdzyes nye myał pátrzyć/ álbo mnye poymi s kroleſtwem/ zábiwſſy krolá. Zlekł ſye Giges/ proſił áby go nye przywodzitá ku thym nyeprzeſpyecżnoſciam. Ale gdy mu powyedzyátá iż nye może być ináczey/ wybrał ſobye rádnyey żywot nizli śmierć. Prze to ſpytał ktorymby obyczáyem krolá mogł gárdłá zbáwić. Powyedzyátá snádnye tego kyedi chceſs dokażeſs. Tedi gdi vſnął przywyodłá go do nyego ſámego/ kazá łá mu ſſyyę vcyąć/ y vczynił ták/ krolem ná oſtátek zoſtał poyąwſſy yą.

Gigeſ.

Lacedemon myásto wyelkye w Greciyey/ myáło krolá Alkámene/ po ktorego śmyerci wyedli walkę dzyesyęć lat z Messeńskimi/ á w tych dzyesyąci lat często byli vpominani od żon swoich áby do domu przyyecháli. A gdi sye im tego nye godziło vczynić/ dopuścili tego dzyewkom swoim/ aby sye domá chowáły z młodzyeńcy pospolicye dla zágubyenya potomstwá. Sthey przyczyny potym Lácedemon zwano Spártá/ á lud Spártani/ tho yest po nássemu bękárci. Potym we trzydzyeści lat gdi dorośli zwłásscza synowye/ nye znáyąc oycow áni żadney máyętnośći/ sebrawssy sye w gromádę wyszli precz z Grecyyey (częścya też dla wstydu) nye żegnáyąc mácyor. Przyszli do Włoch/ wybrawssy Ksyążę Fálanthá nád sobą/ wypędzili iny narod od myástá Tárentu á sámi tam osyedli/ s ktoremi Żydowye y Egipczycy w wyelkyey przyyáźni myeszkáli.

Mesenni. Spártá. Fálant. Tárentum.

Bránáns Mácedońskye Ksyążę álbo Hetman/ ręki prętkyey/ myśli spráwney/ rozumu dospyałego/ będąc po śmyerci krolewskyey/ wyodł walkę s pogránicznym narodem/ to yest z Jlliriki y Trácezamy. A gdi go porázili iż vcyekał/ wstidził sye tego. Wzyawssy syná s pyeluch krolá vmártego/ sebráli sye znowu ná nyeprzyyacyele swoye/ położył dzyecyę ná swym myeyscu s kolepką/ potkáli sye około nyego silnye/ porázili Jlliriki y Traces/ Mácedonowye/ posławssy do nich/ iż pirwssy raz nye przez moc vpádli/ ále prze nyebytność krolá.

Bránáns.

¶ Assarádon syn młodssy Sennácheribow/ zábit w kośćyele od stárssych synow swoich/ przeto iż młodssego syná ná swe myeysce vstáwił imo stársse ¶ Merodach Káldeus też tego czásu w Bábilonye pánował/ ktory posłał w nyemocy Ezechiassá krolá náwyedzáć z dáry. ¶ Thego też czásu/ to yest zá krolá Ezechiassá Judá byli ći mędrcy/ Táles/ Solon/ Chilon/ Pitakus/ Biás/ Cleobulus/ Periander. Ale iżem o nich osobne ksyąszki po polsku vczynił/ przeto ye tu opusscżam.

Assarádon.

¶ Archilochus Poetá był czásu Manásen w Lácedemonye/ ále dla grubego á nie wstidliwego pisánya od nich wygnan. ¶ Aristodemus Muzyk też był thego czásu w Greciyey/ ktory powyádał dussę człowyeczą nic inego nye być yedno hármonią/ to yest śpyewanye wdzyęczne. ¶ Tego też czásu pánował Ben Merodach w Bábilonye/ ktory był poimał Mánásen syná Ezechiassá krolá Judskyego.

Archilochus. Aristodemus Merodach.

Rozdzyał Dwudzyesty y pirwssy/ o Krolach Rzymskich po Romulusye.

Po śmyerci tráfney Romulusowey/ Senath Krolestwo Rzymskye spráwował/ zá czásu Ezechiassá krolá Judá. A gdi rok wyssedł zdáło sye wssytkim lepyey wybráć Krolá/ kthoryby myał zwirzchność nád wssytkimi. A gdi sye o to prácowáli/ były myędzy imi roznice/ stára rádá z nową/ s ktoregoby narodu myał być krol/ yesli s Sábinow czyli z Rzymyan. Ná ostáthek wybráli Numme Pompiliusá s Sábinow/ bo go wssyscy widzyeli być godnego ktemu/ ták w náukach yáko w Rycerskich rzeczach. A ták gdi był w lecye xxxx. przyyecháli k nyemu posłowye z Rzymá żądáyąc go ná krolestwo. Nye chcyał ná to przyzwolić/ wssákże gdi często słano do nyego s prozbámi/ przyyął. Przyyawssy wnet lud burzący vspokoił ná wssytki strony/ ták od nyeprzyyacyoł yáko y swoye. Przeto był dał zbudowáć kośćyoł Janusowi ku cći/ y záwárt ná pokoy/ á kyediKolwyek był nyepokoy/ ten kośćyoł był otwárty. Práwá y słuzby kośćyelne vsthâwił/ áby tym trwálssę były/ powyádał iż co czynił á vstáwyał/ czynił z roskazánya á vpominánya boginyey Egeriey. Przydał thez ku dzyesyącyam Myesyącom dwá/ to yest Styczeń y Lutego/ bo pirwey yedno ich dzyesyęć bywáło/ á ná przodku Márzec pirwey Romulus posádził/ á on go vstáwił trzecyego w rzędzye Myesyącow. Pisse s. Augustin/ iż było wyorano skrzynyę s ksyęgámi yego czárnoksyęskye/ v kośćyołá Janusowego/ ktorych nikomu nye obyawyał zá żywotá/ á sam był náwykł od Márku-



Numma Pompilius. Kośćyoł Janusow. Egeria bogini.

od Márkuſowá Warrá/ iż wioał w wodzye pátrząc obrázy czartowſkye/ gdzye też przydawſſy krwye cżłowyeczey/ vmárte krzeſili. Przeto ty kſyęgi Senath Rzymſki kazał popalić. Then też Numma Kápitolium w Rzymye z gruntu poſtáwić dał. ¶ Ten też Rzymyanom zákazał áby Bożego obrázu nye málawáli/ áni ná kſtałth cżłowyeká/ áni zwyerzęcyá/ áni ptaká/ mowyąc/ iż Bog nye ma oſoby żadney/ yedno wſſytek wſſędzye. Pánował w pokoyu wyelkim do ſmyerći. Vmárł potym máyąc wyeku ſwe° lat Lxxx. lekką nyemocą. Ten ſam yeden s ſyedmi Krolow Rzymſkich ſwą ſmyercyą vmárł. Zoſtáwił ſynow cżterzech á corę yednę/ kthora vrodziłá Ankuſá krolá cżwartego.

Tullus Hoſtilius będąc z oycá páſterzem/ Krolem Rzimſkim zoſtał/ zá czáſu krolá Judſkyego Manaſſen/ ktory ſpráwował rzecż poſpolitą Rzymſką lat xxxj. Jáko Numma był ſpokoyem/ ták ten záſyę z nyepokoyem/ bo przez odpocżynyenya wálcżył/ przeto rzecżon Hoſtilius/ iż nyeprzyyacyelom był nyeprzyyacyelem. Myeſſcżány vbogye opátrzył s krolewſkyey cżęści. Gorę kthorą zową Cellius/ ku myáſtu przydał/ ná ktorey ſye dopuścił ſádzić ludzyom nye oſyádłym/ y ſam myeſzkał ná tey gorze. Tullus Hoſtilius. Cellius gorá.



Zá nyego Cecius Cellius Kſyążę Albáńſkye/ będąc nyeżycżliwy Rzymyánom/ pocżął dáwáć przycżynę walki/ to yeſt dopuścił łotroſtwu yezdzić ná zdobywánye ná Rzymſkye páńſtwá/ gdzye ſzkody wyelkye cżynili. Gdy to obacżył Tullus poſly k nyemu poſłał o nágrodzenye ſzkod. A gdy Cellius walki prágnął/ powyedzyał mu yą Tullus przez poſly/ á w tym vmárł Cecius/ ná yego myeyſce wybrán Mecius Suffecius/ ktory żądał przedłużenya pocżętey walki Albáńſkyey/ chcąc przywyeść Weyenty y Fidenaty/ áby ſobye ſpołu wſſyſcy pomogli ná Rzymyány. Cecius Cellius. Mecius Suffecius.

A gdy ſye ſpołu ſmowili przećiw Tullowi/ poſłał pirwey z hárdym á dotkliwym poſelſtwem Mecius do Tulluſá mowyąc/ iż nam ſluſſnyey thu roſkazowáć właſnym dzyedzicom/ coſmy ſye tu z dawná porodzili/ nizli wam zbyeráney á myeſſáney drużynye/ to yeſt Etruſzkom y Sábinom/ á ktemu názbyeráliſcye łotroſtwá tułáyącego ſye po ſwyecye myędzy ſyę/ kthorym żon żadny dobry nye chcyał dáć/ ázeſcye ich gwałtem nábráli. A tak ſluſſnyey nam yáko ſlachethnyeyſſego rodzáyu/ nizli wy nam yáko bękárci właſnym ſynom á Grecy Bárbárom/ roſkázowáć będzye.

Tullus też powyedzyał przez poſly/ dziwuyąc ſye temu iż narodowi náſſemu Mecius przyganya/ á ſwoy podwyżſſa/ áno wſſytko yeden/ záſz nye obywátele yey záłożyli Albiyey/ ktorym yeſſcże y dźiś Mecius roſkázuye. Záſz moc álbo rozum ná rodzye zależy tákyeż y cnotá/ ále kto ma rozum ma cnotę/ kto ma ty obye/ ma moc/ á ktho to ſpołu ma/ wſſytko ſnádnye mu przyydzye myeć cżeść y rodzay wyſoki. A iżbych tego ſkutkyem dowyodł co vſty mowyę/ cżyń ſemną ſam á ſam o to/ álbo wyſadz kogo rozumyeſz być tákyego nágodnyeyſſego/ á ya tákyeż drugyego przećiw tobye/ á ktory nád ktorym otrzyma zwycyęſtwo/ ten lud temu będzye poddan. Mecius po długyey rozmowye przyzwolił ná to áby byli wyſádzeni s káżdey ſtrony po trzech mężoch wyelkich nazacnyeyſſych á cżynili zá wſſytek lud s ſobą. Gdy cżás przyſſedł wyſtąpili ktemu trzey mężowye z Albánow/ zwano ye Kuriárij/ s ſtrony záſyę Rzymyan wyſtąpili Horácij trzey brácya od dwu ſyoſtr/ ktorzy ſye yednego dnyá vrodzili wſſyſcy trzey. Sebrał ſye wyelki lud pátrzyć ná tę ſławną á wyelką krotofilę. A gdy ſye potkáli/ zábili Kuriárij dwu z Horáciow á ſámi też byli bárzo ránni. Widząc to trzeći Horácius zdrowy/ zmyſlił vcyekáć. A gdy go gonili/ ze mdłości ranlentiwo yeden zá drugim byeżał. Horácius dał ſye pogonić pirwſſemu/ zábił go wnet/ drugi nádbyegał/ też go odpráwił/ trzeći yuż chcyał vcyec/ ále gdy go krewyſſłá/ nye mogł. Horácius będąc ſwyeży zdrowy pobił wſſythki trzy Kuriati Albáńſkye. Byłá wyelka rádość w Rzymye/ gdy muſyeli poddáność vcżynić Albani. Horácius yáko zwycyęſcá pobrał zábitych Albanow wyelkye á koſſtowne klenoty/ tákyeż ſſáty. A gdy ſye przybliżał do Rzymá/ wyſzłá przećiw yemu ſyoſtrá/ kthora gdy vyrzałá ſſátę álbo zaponę ſwego męża zábitego z Kuriatow/ płakáłá mowiąc Alba. Kuriarij. Horácij.

(boyą nowo było dano zá yednego z nich Kuriatá do Albániey) rychłos mył wdową vczynił okrutniku ludzki. Zábił yą wnet mowyąc/ yam ſye zá wſſytek lud y oyczyznę záſtáwił/ gárdło ſwe ważył/ á tyś tego nye wdzyęczna/ nye godnaś áby kyedy byłá w náſſym rodzye. Był obwinyon przed vrzędem o to co nád ſyoſtrą vdzyáł. Ale iż thakye práwo był dał Romulus/ iż wolno było oycu czynić s ſynem co chcyał/ tákyeż y nád corą/ przeto go ocyec wypráwił ſtey winy. Syny tych Horáciow opátrzono s ſkárbu poſpolitego. Przyyął Tullus łaſkáwye Albany nye wzruſſáyąc ich praw w namnyeyſſey rzeczy/ wſſákże ſye potym ſprzećiwili Tullusowi vczyniwſſy ſmowę s Fidenaty y Weyenty. Stey przyczyny Tullus ſebrał lud wyelki przećiw Fidenatom y Weyentom/ á Meciusowi też roſkazał áby był yemu ku pomocy s ſwym ludem. Gdy czás przyſſedł przycyągnął Mecius s ſwoim ludem do Rzymyan/ máyąc porozumyenye z Weyenty y Fidenaty. A gdy ſye myeli potykáć/ przyſzli Weyenći ná lewą ſtronę Rzymyánom/ á Meciuſá poſtháwyono pod górą ná práwey ſtronye. Nye mogł Mecius ćirpyeć ſtać gdzye mu kazano/ ále wſtąpił ná gorę z ludem ſwoim pátrząc ktorey ſtronye ſye lepſſa forthuná powyedzye przy tey myſlił zoſtáć. Obaczył to dobrze Tullus/ przeto rzekł głoſem/ yam tám Meciuſowi kazał ſtać. Styſſąc nyeprzyyacyele/ nye myeli w nim nádzyeye żadney. Poráźili Rzymyánye Fidenaty po práwey ſtronye/ á Weyenći poczęli vcyekáć przez rzekę/ ktore Mecius gonił nye chćiwy. Wezwał pothym Tullus Meciuſá do ſyebye/ przełożył mu yego ſpráwę/ potym kazał go końmi zwłoczyć. Drudzy piſſą koły ná dwoye roſtárgnąć yáko tego ktory wyáry nye dzyerży. Myáſtho Albę kazał do gruntu zborzyć/ á mieſſczány wſſytki do Rzymá ze wſſytkim domoſtwem przywiodł Fidenaty obległ/ ktorzy ſye muſyeli poddáć á poſłuſſni być yemu. Kyedy nalepyey Tullus pokoy ſobye chcyał vczynić á odpoczynąć/ zápalił mu zamek grom iż zgorzał ſam z żoną y z dzyećmi. Piſſą drudzy iż to vmyſlnye vczynili nyeprzyyacyele ye°.

Horácius okárżon.

Fidenaći. Weyenći.



Ankus Március przyyął Krolewſki ſtholec w Rzymye/ látá od założenya Rzymu 112. Poſtánowił záſyę modły w bożnicach/ ktore były opuſſczone prze trudnośći waleczne od Tulluſá/ thák yáko był yego dzyad máteczny Nummá poſtánowił/ wymawáyąc w zebránym ſpołecznym/ yáki gnyew bogowye przepuśćili ná Tulluſá y ná rzecz poſpolitą dla nyedbáłośći poſług ich/ przetho też chcyał tym kſtałtem iść yáko Nummá Pompilius/ áby w pokoyu myeſzkáyąc wſſytek ſye vdał ná ſłużbę bogow. Ale tey fortuny myeć nye mogł/ ábowyem Látini mnimáyąc go być lenywym (iż pokoy miłował) náyeżdżáli ná yego páńſtwá á ſzkody wyelkye czynili. Przeto zebrawſſy ſye ná nye poráźił ye/ y myáſto ich Politorium wzyął y ſpalił/ á myeſſczán y z do moſthwem ich pobrał do Rzymá obyczáyem przodkow ſwych/ á dał im gorę ku myeſzkányu Awentinę. Thuſzki/ Fidenaty/ y ine grániczne nyeprzyyacyele zwycyężył/ y pod Rzymſką moc poddał/ Jánikulum ku myáſtu przyłączył. Moſt drzewyány Sublicium ná Tibrze nápirwey zbudowáć dał. Kaźń poſpolitą/ tho yeſth cyemnicę ſrod rynku napirwey w Rzymye dał vczynić dla wyſtępnych. Potym vmárł. Pánował lat xxiiij. zoſtáwił po ſobye dwu ſynu.

Látini.

Politorium. Awentiná gorá. Jánikulus gorá. Moſt Sublicius.



Lucius Tarquinius pyąty krol Rzymſki pánował lat xxxvij. Był ſyn Domáratá kupcá s Koryntu z Grecyey/ od kthorego był pirwey wezwan Lukumo. Przyſſedſſy napirwey do Rzymá z Grecyey/ vmyał ſye wſſyſtkim záchowáć/ máyąc też doſthátek wyelki z oycá/ doſtał oſyádłośći dobrey w Rzymye/ przeto theż był wybran zá yednego Pátriciuſá. Bacząc wſſyſcy yego ſpráwę y dobre záchowánye/ wybráli go krolem. Będąc ná thym przełożeńſthwye napirwey wyodł walkę z Láćinniki/ kthore wyelekroć porážał y pod ſwą moc pryyął/ myernye ſye ſnimi obchodząc/ żadnego nye mordvyąc áni vćiſkáyąc/ ále im dzyerżáwy y obeſcyą ſwe rozdał/

Tárqwinius.

Lukumo.

Látini.

swe rozdał/ praw y inych rzeczy vżywáć vſtáwił/ yáko ini oyczyźycicy. Ná drugi rok wyodł walkę s Sábiny/ ktorym Etruſcy byli ku pomocy. A gdy ſye położyli Sábini dwyemá woyſki myedzy rzekami Tibrem y Anienem/ zbudowáli moſt ná Tibrze z łodzi ſtáwyáyąc yedne podle drugyey od brzegá do brzegá. Widząc to Tárquinius ſpuścił z gory ná nye drugye łodzye álbo barki nápełnyone ſmoły/ ſyárki/ węgla plew z ognyem/ od ktorych ſye zápalił ich moſt y zgorzał ze wſſytkimi przyprawámi. A gdy nyeprzyyacyele byeżeli gáſić ognyá do okretow/ w ten czás ná nye vderzył/ poráził ye y pobrał korzyśći wyelkye tym obyczáyem/ á rozdzyelił myedzy Rycerſtwo. Żal potym było Sábinom iż kyedy walkę ſtaczáli z Rzymyány. Ale Etruſci wyele kroć potym bitwy ſtrácone myeli z Rzymyány. Ná oſtátek gdy ſye yuż poddawáli Rzimiánom/ przynieśli wſſytki ornámentá krolewſkye do Tárquiniuſá/ ktorimi byli zwykli krolá wybyeráć/ to yeſt koronę złotą/ ſtołek s kośći Wſlonyowey/ ſceptrum/ ná ktorym orzeł złoty był ná wirzchu/ ſſáty s purpuri/ też dwánaśćye ſyekyer s káżdego myáſtá po yedney/ z myotłámi/ ábowyem ná ten czás był obyczay/ gdy krolá wybyerano/ ſſedł przed nim myeyſki ſługá s ſyekyerą s ſnopem myotheł/ ná znák karányá wyſtępnych/ s tymi rzeczámi dáli mu w moc páńſtwo/ y poddánoſć vczynili. Przetożył tedy Aruntá ſynowcá Etruſkom/ á Láćinnikom Tulluſá Serwiuſá/ s ktorymi cyągnął ná Sábiny. Ale Sábini nye dufáyąc dáley fortunye/ vczynili tákyeż poddánoſć Tárquiniuſowi yáko y Etruſci. Vczyniwſſy ſobye pokoy ſnimi Tárquinius/ przyyął ye do myáſtá/ ſąſyádi y przyyacyoły ſnich poczynił w Rzymye/ s ktorych wybrał ſto Pátriciow. A tják yuż wſſytkich było w Rzymye trzy ſtá Senatow/ ktorzy rzecz poſpolitą ſpráwowáli. Pothym ku bożnicom ſwoy vmyſł obroćił/ káptanow Sáturnuſowi/ á Weſcye boginyey mniſſek náſádzał/ kośćyoł Junonye/ Dianye y Jowiſſowi kazał poſtáwić/ co był obyecał gdy s Sábiny walkę wyodł/ myáſto y rinek chędogo począł opráwyáć/ potamawſſy pirwſſe grube roboty. Rynny poczynił/ ktoremi nyeczyſtośći z myáſtá wychodzity do Tybru rzeki. Chcyał też iny Tribus vſtáwić/ nád vſtháwę Nummy Pompiliuſá/ ále mu wyeſſczek Náwius nye rádził: Chcąc doświádſſyć prawdy wieſſczká wezwał go przed Senat yáwnye/ rzekł k nyemu/ możeli tego dokázáć co vmyślit. Rzekł wyeſſczek iż może. Rzekł Tárquinius vkazawſſy brzytwę y oſłę/ mogęli tą brzytwą ſkráyąc kámyeń (álbo oſłę) Rzekł wyeſſczek/ możeſz. Kráyał tedy Tárquinius kámyeń brzytwą z wyelkim wſtydem/ iż kuſił tákyego męzá. Przeſtał tedy Tárquinius od ſwe° vmyſlu á nye wybyerał wyetſſego Tribus. Máyąc Tárquinius pirwſſy lat wyeku ſwe° Lxxxiij. zábit zdrádą od ſynow Ankuſá Márciuſá/ iż był pod nimi kroleſtwo otrzymał/ będąc ich opyekunem/ á po ſwey śmierći náznáczył Serwiuſá zyćcyą ſwego ná ſwe myeyſce. Stey przyczyny ſynowye Ankuſowi zrządzili dwu páſterzu/ ktorzy powádzili ſye ná ſmowye/ przyſſli ná ſkárgę przed krolá. Krol gdy zá yednym ſkazányé vczynił/ drugi go kiyem zákowánym vderzył áż vmárt/ poczęli vcyekáć ále ye poimano y potrácono wyelkimi mękámi. Temu to Tárquiniuſowi/ gdy do Rzymá przyſſedł/ Orzeł zyął czapkę z głowy/ y wlecyał ſnyą wzgorę y ſpuścił záſyę proſto ná głowę/ przeto Tánquit żoná yego wyeſſcza powyádáłá go być krolem.

¶ Tego czáſu gdy był krolem Tárquinius/ było złotym czáſom lat 1500. á Rzymowi lat 200. Gálli/ ktore dziś zowyemy Fráncuzy/ od wſchodu ſłońcá w wyelkich pocżcyech ludzi/ bo ich zyemyá tá nye mogłá znośić w ktorey ſye rodzili/ przyſſli do Włoſkich krain/ ácz nye wſſyſci/ ále części ich/ wybiwſſy męże ſpoymowáli żony ich y roſpłodzili ſye ſnimi/ á ći wezwáni ſą Gálli Ciſálpini/ to yeſt ſtey ſtrony gor Alpes. ¶ Tego czáſu też był gędzyec nyepoſpolity Arion ná wyſpye Lezbo/ ten gdy wyelkye ſkárby zebrał zá ſwe miſterſtwo we Włoſſech y w Syciliey/ puśćił ſye do Koryntu do Greciey wodą. Żeglarze pobrawſſy mu ſkárby wrzućili go w morze/ ále od Delfiná wyelkyey ryby był odnieſyon do Lákoniey/ ſtąd przyſſedł do Koryntu pirwey niż żeglarze. A gdy przybyeżeli żeglarze/ poznał ſwoye rzeczy v nich/ dał ye poimáć y potráćeni/ á yemu ſye ſkárby ſpętną wroćiły.

¶ Simonides mędrzec Grecki tego czáſu był/ ktorego ſłowá ſą: Fortuná częſtho kroć nyewinnego opuſſcza/ ále dobra ná dzyeyá nigdy.

Tiber. Anienis. | Moſt zgorzał | Etruſci. | Syekyerá. Myotłá. | Arunt. Serwius. | Trzy ſta męzow. | Tribus. Náwius wieſſczek. | Tárquinius zábit. | Orzeł. Tánáquil. | Gálli. Arion. | Simonides.



Okrzia.

SErwius Tullius szosty Krol Rzymski pá- nował lat xxxx.. Ten był z nyewolnice vrodzony z Okriziey- yáko pisse Titus Liwius/ iż gdy Tarquinius Láćinniki poráził/ poimána byłá Okrizia brzemyenna żona Tulliuszá Kormikulá hetmaná- ktora będąc v Tarquiniuszá ná dworze vrodziłá syná/ ktoremu dano imye oycowskye Tullius/ leżąc w kolebce widzyáła krolowa Tarquiniuszowa Tánaquil/ gdy ogyeń zstąpił ná yego głowę á nye vszkodził áni go obráził. Przetho rádziłá krolowi áby to dzyecye ták dobrze chowano yáko swoye/ powyadáyąc wssytkim nam sżczęście myeć. A gdy swych lat dorosł był mężem opátrznym/ przekłádał nań spráwy wyelkye Tárquinius/ y dobrze ye spráwował. Przeto Senat przenyosł go był od Plebeussow do Patriciow/ a potym go krol zá zyęcyá wzyał.

Po zabicyu Tárquiniuszá/ yákom pisał/ wezwáłá Tanáquil krolowa do syebye Serwiuszá y ynych táyemnye áby nye powyadáli o smyerći krolewskyey nikomu/ á puscili głos iż nic nye będzye Tárquiniuszowi/ polepssa sye mu co go tocrzy ránili- bo Tánáquil yáko nyewyásta rostropna/ boyąc sye by Ankuszowye nye wzyeli krolestwá/ á yey wnuczkow nye pobili/ ktorych było dwá od syná vmárte/ powyedzyáłá przed Senatem iż Tárquinius będzye zdrow/ á ná swe myeysce przełożył Serwiuszá. Smowiłá sye s Tulliusem yáko miał iść przed Senat/ á powyedzyeć przygodę krolewską/ dáyąc winę Ankuszom/ pozwawssy ye przed Senat iż oni są przyczyną yego ránienya. Tákże vczynił Tullius- żáłował sye długą á wymowną rzeczą ná Ankussy przed Senatem. Ktorzy gdy nye stáneli wywołano ye precz z Rzymskyego páństwá. A gdy ye wywołano/ po wtore vczynił rzecz do Senatu Serwius żałobliwą obyawyáyąc smyerć Tárquiniuszá krolá/ wychwaláyąc yego dobrodzyeystwá rzeczy pospolitey/ zalecáyąc im też w moc potomki yego ktore yeszcze lat nye myáły/ y wyele inych rzeczy Senatowi rostropną rzeczą przekłádał/ ták o rzeczy pospolitey yáko o właśnęy. Wyedzyeli też dobrze iż nyebosczyk krol wyelkye rzeczy nań przekłádał/ á dosyć im czynił/ przeto zmowiwssy sye wybráli go zá krolá. Będąc krolem koronowánym/ myał przećiwne sobye Etruski/ wssákże ye zwycyężył. Przydał ćwarty Tribus do trzech dawnych. Trzy gory ku myástu przyłączył Quirinalem/ Viminalem/ Exquilinum- dopuścił posádźi tym ktorzy swego domostwá nye myeli. Myásto wałem opráwił. Myáry wagi vstáwił. Ten też czynsz napirwey dawáć vstáwił z gospodarzow/ y náleźli przez czynsz być ná ten czás ludźi w Rzymye 84000. Przebrákowawssy ye/ obrocił nyektore godnyeysse ná spráwy/ nyektore do roley/ nyektore ná rzemyosłá/ nyektore ná rycerstwo. Postánowiwssy á vczyniwssy sobye pokoy ze wssemi nyeprzyyacyelmi/ obrocił sye ku nabożeństwu. Posthawił dwá koscyoły Fortunye iż sye go dzyerżáłá przez wssytek czás żywotá yego. Láćinnikom rádził áby Dianye boginye y koscyoł zbudowáli ná gorze Arentinye/ thym kształtem yáko w Efezye w Greciey. A gdi ták vczynili/ vrodził sye wyelki Woł nád przyrodzenye yednemu Łáćinnikowi. Myeli odpowyedź przez sen/ iż ten narod będzye pánował ktory go napirwey Dianie w koscyele ofyáruye. Przywyodł tedi on Láćinnik Wołu do koscyołá Diány/ á gdi wezwał káptaná chcąc Wołu ofyárowáć w koscyele/ rzekł mu káptan áby sye szedł pirwey vmył do żywey wodi- to yest do rzeki Tibru. A gdy szedł/ káptan Rzymski wzyał Wołu á ofiárował go napirwey- stey przyczyny vczynił Rzymyánom moc pánowánya á sobye część od wssytkich. Myał Tullius dwye corze swoye dorosłe/ s ktorich byłá yedná pokorna litośćiwa/ á druga okrutna á sroga- dał ye w małżeństwo dwyemá synom álbo wnuczkom Tárquiniusowym/ s ktorich tákyeż yeden był myerny pokorny/ drugi okruthny. A by yedno drugyego złość myárkowáło/ dał pokorną okrutnemu á pyssnemu Tárquiniusowi/ á okruthną Tullią Aruntowi pokornemu á litośćiwemu. Tráfiło sye álbo s przygodi álbo przez moc/ iż oboye dobrich á pokornych vmárło- Arunt mąż Tulliey/ y żona Tárquiniuszá pysznego. Złączył tedi ćiártá s pogánem Serwius Tárquiniuszá pyssnego s Tullią okrutną/ á richley sye tácy zgodzą. Po złączenyu ich rychło Tullia podwyedłá męża Tárquiniuszá pyssnego/ áby czynił o krolestwo s Serwiusem stárym mowyąc

żes yest yá-

Góry w Rzymye.

Koscyoł Dyány.
Woł wyelki.

Arunt.
Tullia.
Tarquinius pyssny.

żes yest yáko bábá nyedbáły o swą oyczyznę włásną/ dádząc nád sobą brańcowi pánowáć. Stey przyczyny Tárquinius vmowił sobye pirwey nyektore s Senatu/ yedny przez dári/ drugye krewnoscyą/ vczynił rzecz długą przed Senatem/ co zá nyegodnosć do nyego baczyli/ iż imo oń práwego krolewicá dáli brańcowi krolestwo/ ktori yáko slyssę inemu ye w moc podáye/ zdrádzáyąc nas ktorzysmy byli w yego opyece. Tullius dowyedzyawssy sye tego/ obeslawssy lud wssytek/ vczynił rzecz sseroką do Senatu/ tákyeż drugyego dnyá do Plebeussow/ to yest do ludu pospolitego/ yáko Tárquiniusá dobrze chował/ yáko go z ręku yego nyeprzyyacyół Ankusow obronił/ yáko rzeczy pospolitey poslugi/ vstáwy/ obrony/ y wsselkye opátrzenye vczynił w myescye/ ná ostátek dzyewkę mu dał włásną/ á yednosć snim vczynił/ co sye dzyeye/ iż mi ná stárość moyę teraz tákye trudnosci á frásunki zádawa/ zá moye przeciw yemu dobrodzyeystwá/ y wyele inych rzeczy przełożył (o czym Liwius sserzey pisse) Lud pospolity záwołał: Viuat rex Tullius in solio suo. Tárquinius smutny odssedł/ żoná yego Tullia nárzekáłá znowu kazáłá Tárquiniusowi dáry kossthowne rozdáć myedzy Pátriciusy/ ktore ták zhołdowawssy/ rádzili mu áby nye wyele mowyąc ssedł á vbrał sye w krolewskye odzyenie/ ornámentá/ sceptrum y ine ápparáty wzyawssy syadł ná stolcu krolewskim/ obeslawssy rádę to yest Senat/ máyąc z nyektoremi przed tym porozumyenye/ służebniki tákyeż y slugi myeyskye przypráwił ktorzy pod ssátámi myeli obrony y zbroye zákryte/ y vczynił ták. Dowyedzyał sye Tullius przyssedł przed Senat mowiąc k nyemu/ yáko thy zły człowyecze smyesz sye czynić tym czymes nye yest/ ánić tego w moc dano/ á syedzyeć ná myeyscu moim/ wyedząc mye żywego yessce ná swyecye zostáć/ ktoż cye thu posádził? Rzekł Tárquinius/ smyálosć á nye wstydliwosć twoyá/ iż ty będąc brańcem á nyewolnikyem nássym/ smyales sye krolem vczynić Rzymskim. Tullius zápaliwssy sye w gnyew/ chcyał go s stolcá zepchnąć/ ále Tárquinius będąc młodi á ktemu przypráwny/ pchnął go od syebye á krzyknął ná swoye/ ktorym roskazał aby go zepchneli ná doł. A gdi thák vczynili ssedł rozkrwáwyony do domu. Thullia żoná Tárquiniusowá syedząc ná sányach głosem męzá Tárquiniusá krolem przywitowáłá/ mowyąc mu thez/ dobrześ sye ták stáło/ ále poki Tullius żyw nye możesz być przespyecznym krolem/ bo ma pospolstwo po sobye. Posłał tedi Tárquinius służebniki swoye zá Tulliusem ktorzy go zábili gdy dochodził do dworu swego/ á potym ná vlice wywlekli yessce żywego. Tullia corá yego yádąc do domu tą vlicą/ gdy widzyáłá iż woznicá chcyał omiyáć krolá zábitego/ kazáłá mu przez oycá Tulliusá prosto yecháć nye ochyláyąc/ przeto zwano to myeysce vicus sceleratus/ to yest vlicá złosciwa/ á przed tym zwano vicus Ciprius. Cyáło yego pochowano w nocy boyąc sye we dnye dla pospolstwá wzrussenya. Dzyało sye to gdy yuż byli Żydowye w nyewoley w Bábiloniey lat xxxxiij.

Titus Liwius pisse.

Wnetrzne swary.

Tullius zábit

Okrucyeństwo Tulliey.

Vicus sceleratus.

Lucius Tárquinius pyssny syodmy á ostátni krol Rzymski pogáński pánował Rzymyanom xxxv. nye práwem ále gwałtem á okrucieństwem/ przeto sposob ochędożny pirwssych krolow opusciwssy/ nowy okrutny



wnyosł. Abowyem osádził około syebye straż okrutnych ludzi/ ktorzy gdy kto krolá blisko stał scyeli tákyego/ nye práwem ále smyercyą káżdemu grożąc. Do rády nye chodził yedno słał przez posły odpowyedzi y pytánya/ przetho go zwáli pyssnym. Ten wyele Senatu potrácił potáyemnye/ przeto widząc drudzy odchodzili precz z myástá od swych máyętnosci do Greciey y indzyey. Widząc Senat rostárgnyony wybrał iny ná swoye wolą. Práwá y vstáwy wssytki Serwiusowe pokáżił. Plebeussowye temu byli rádzi/ ábowyem nád ich wolą wybráli go zá krolá sámi/ wssákże im tákyeż práwá wzrussył yáko y drugim. Abowyem gdy mu pyenyedzy nye stáło/ vłożył pobor táki iż musyał ták wyele dáć vbogi yáko y bogáty. Osobne schodzenya y rády zákazał. Rozmáite karánya álbo wyezyenyá vstáwił. Corę swoye dał zá małżonkę ksyążęcyu Lácińskyemu áby snim przyyaźń záchował/ dlatego przeciw Wolskom walkę podnyosł/ Swesam/ Pomeciam/ gwałtem wzyął/ Gábinos chytroscyą zwalczył/ ábowyem gdy im mocą nye mogł nic vczynić/ prze-

Tárquinius pyssny.

 stáć ich zdá-

stać ich zdáłá sye mu lekkość/ vczynił ták kazał syná swego Tárquiniusá ssosthego
yáwnye środ rynku motłámi vbić (á to wyelka sromotá byłá/ bo yedno złoczyńcom
ták czynyono) dáyąc mu winę yákoby chcyał zdrádzić oycá. A gdy sye to rozsławi-
ło/ syn ná smowye z oycem będąc- vcyekł z wyęzyenya do nyeprzyyacyoł Gabinow
Gábini. wywyodssy s sobą wyele młodzyeńcow/ prosił Gábinow áby mu dáli pomoc prze-
ciw yemu/ co rádzi vczynili. Náyezdzał ná páństwo oycowskye wyele ludzi y korzy-
ści pobyeráyąc Gábinom rozdawał/ tymże yuż v nich nye był w żadnym podeyrze-
nyu. Bacząc oni to wybráli go zá Ksyążę nád sobą. Wneth tháyemnye oycu dał
znáć o swym przełożeństwie- pytáyąc go co ma czynić. Tárquinius pyssny nie chciał
sye tego poselstwá zwyerzyć posłowi dla yákyey przygody- nic mu nye odpowyedział
tylko wywodssy go do ogrodá gdzye mák był/ scinał głowki mákowe. Poseł pytał
go często co roskaże do syná/ milczał wssytko. Poseł przyyechał do syná yego powie
dział iż nye chcyał dáć żadney odpowyedzi/ á też musiło sye mu co stáć w głowę/
wssytko głowki mákowe scina. Obaczył syn iż to scináć każe stársse. A nyewyedząc
yáko ináczey ktemu przyść/ smowił sye z yednym swoim wyernym/ ktory położył list
w domu Petroná Antistiá zápyeczętowány sygnetem Tárquiniusá stárego/ á ná li-
scye stało prossąc áby mu syná yego żywo przysłał potáyemnye/ á nye możeszli żywe
go przysłáć tedy głowę yego/ á yá tobye dam zá to przednyeysse myeysce w Rzymie
myędzy Senáty/ tákże vczynili. Wezwał tedi rádi do syebye/ żáłował sye przed ni
Petron. mi ná Petroná/ powyedáyąc iż ma smowę z yego oycem o zábiciu yego. Gdi przał
Petron/ kazał vrzędowi iść do nyego á ssukáć tego listu/ miedzy imi też był ten co
gi tám położył/ nálezli ten list y przynyesli/ ktori czyono przed wssytkyemi. Rzucito
Petron vká- sye pospolstwo ná Petroná á vkámyonowáli go y wssytki przyyacyele yego/ y wie-
myonowan. le inych przyprawił o gárdło swoyą chytroscyą/ á swoim ktorzy myeli snim porozu-
myenie dał straż myeyska nád bronámi. A gdi to yuż obaczáli po nim począł być ro
Gábini zwy- sterk/ dał znáć oycu/ ktori z woyskyem o połnocy przycyągnął/ pusscżon táyemnye
cyężeni. do myástá/ lud poscinał/ myásto wzyął/ y ostał sye pánem Gábiyskim przez prace.
Koscyoł Jo- Stey przyczyny dał koscyoł zbudowáć Jowissowi ná gorze Tarpieio/ kteremu gdy
wissow. grunt kopano nálezyono swyeżą głowę człowyeczą/ s ktorey cyepła krew sstá/ prze
Głowá czło- stano roboty. A gdy pytał wyessczkow co to známyonowáło/ powyedzyeli iż to miey
wyeczá. sce będzye głowá wssytkich Włoskich kráin : od te° czásu Kápitoliũ zową od głowy
nálezyoney. Koscyołá obyecánego nye mogł ták rychło zbudowáć- bo pothym ry-
Sybillá Ku- chło wygnan precż. Do tego to byłá przyssłá Sybillá Kumea s ksyęgámi áby ye
mea. kupił od nyey- yáko będzye niżey przy Sybillach. Cirpyał Senat Rzymski thákyeż
Plebei okrucyeństwo Tárquiniusowo/ ták długo áż dáley wytrwáć nye mogli/ mu-
syeli go wypędzić ze wssytkim rodzáyem yego/ prze tę przyczynę: Gdi Thárquinius
Ardea miásto obległ myásto Adreą xviij. mil od Rzymá/ bronił sye dobrze/ przeto leżał okołoye-
go przez nyemáły czás. Będąc też thám syn yego Tárquinius ssosty/ zámowił sye z
młodzyeńcy przyyacyelmi swemi o dobrych á złych żonách- káżdy swoye chwaląc nád
ine. A gdi był spor o to smowili sye yecháć do Rzymá á doswyádssyć tego. Nálezli
żonę Tárquiniusá młodego z inemi ná gámráciey stroyąc krotofile/ goduyąc/ y ná-
piyáyąc sye dobrze/ yecháli też do Kolátiny nálezli Lukrecią myędzy robotnicámi
robyąc- á ták od nich byłá doswyádssoná w záchowányu cnoty. Stey záwisci Tár-
quinius ssosty w nocy ssedł do Kolátiny wssedł do Lukreciey przespyecznie yáko do
przyrodzoney/ nád yey wolą dał przyczynę wzrussenya yey wstydliwey cnoty. Potym
Lukrecia będąc w smutku/ wezwáłá k sobye oycá y mężá y inych przyyacyoł/ mowi
Lukrecia wsti- łá głosem oppowyádáyąc co nád nyą Tárquinius ssosty vczynił/ mowyąc też iż nye
dliwa. godná łożá mężá swego/ áni ná przyyacyele smyele pátrzyć prze ten vczynek/ Prze-
to wyyąwssy noż ktory táyemnye pod ssátámi nosiłá/ zábiłá sye im przed wssytkye-
mi sámá/ Kolátinus mąż yey rzucił sye do nyey obłápyał yą cáłował- płácząc/ ná-
rzekáyąc/ tákyeż oycyec y wssyscy przyyacyele głosem płákáli nárzekáyąc z wyelkim
vsiłowánim. Widząc to Bruthus syestrzenyec Tárquiniusá pyssnego przyrodzony
Kolátinus Lukreciey/ mowił tymi słowy: Macye czásu dosyć Koláthine y Lukreti/ y wssyscy
mąż. przyyacyele yey/ ktoregobyscye myeli żáłowáć sprawyedliwye swoyey lekkosci/ kto-
Lukrecius rey áni bogowye (yesli są sprawyedliwi) áni ludzka opátrznosc znosić nye mogą/
oycyec. A yesli sye

A yesli sye w tym nye opatrzymy/ bedzye nas wssech tego wyele potykato. Przeto radze y prosse kazawssy inym na strone podzmy/a rozmowim sye wssyscy spotu/ yakobysmy wczas mogli swemu ztemu rostropnoscya nassa zabyezec. Wesli tedi w rade wssyscy/ a sluchali przodkyem slow/ rady/ y przygod/ ktore im Brutus powyadat/takyez zna ki boskye ktoremi vpominali pospolity lud aby Tarquiniu sow w myescye nye cirpyeli. Podobata sye rzecz wssytkim Bruthowa/Tribunom/Kuriatom/Patriciom/Plebeus ssom/Senatowi y inym/ placzac a wzdichayac sprzysye gli sye wssyscy spotu/rzucili sye do zbroye/ wypedzili a wy wotali precz wssytek narod Tarquiniusa krola/y ty ktorzy yego strone dzyerzeli. Tarquinius do woyska przyssedt kto re lezato v Ardee. Ale iz Rzymyanye dali znac Hethma nom T. Ermeniusowi/ a M. Horaciusowi/ o yego wype dzenyu dla wyele przyczyn/ przeto go do woyska nye przy yeli/a odyechali od oblezenya/vczyniwssy pokoy do xv. lat z myessczany. Potym Tarquinius ssedt do Gabinow gdzye syna myat przetozyc na krolestwo.



Rzecz Brutowa.

Tarquinius wypchnyon.

¶ Tho byt pirwssy wyek Rzymyanow a prawye wychowanye pirwe/ pod syedmya krolow ich przez 243. lat z boskyego przezrzenya. Abowyem nigdy pracowitssego nad Romulusa/ nabozniyeyssego nad Numme/ Walecznyeyssego nad Tullusa/ gospodarnyeyssego nad Ankusa/ ochedozniyeyssego nad Tarquiniusa/ pyenyezniey ssego nad Serwiusa/ okrutnyeyssego nad Tarquiniusa pyssnego/ krola nye myeli.

Rozdzyat Dwudzyesty y wtory o Rzym skich Raycoch.

Po wygnanyu Tarquiniusa Krola Rzymskyego/yako wyssey stoi/ vstawili Rzymyanye aby sami rzecz pospolita sprawowali/ y wybrali dwu nad soba przetozonych z ady/ to yest/ Juniusa Bruta/ a Tarquiniusa Kolatina meza Lukreciey wstidliwey/na myeysce krolewskye. Ale aby zacnosc dawnych krolow nye ginela/przetozyli a vstawili krola koscyelnych spraw/to yest Biskupa/ ktorym napirwey byt Mammius Papirius/ktory aby tylko Wyesscz kom/Mniskom/ a Kaptanom roskazowat. Brutus s towarzyssem swoim przysie gali radzye y pospolstwu byc wyerni/y nye wracac Tarquiniu sow do myasta/ani ye go przyyacyeli/ani krolow w Rzymye wyecey nad soba panowac dopuscic.

Brutus. Kolatinus.

Tarquinius krol bedac v Gabinow/podwodzit Latiny y Gabiny przeciw Rzymyanom/ale go w tym sluchac nye chcyeli/ boyac sye tedi aby mu czego nye wyrzadzili w yego przygodzye/ vcyekt do myasta Etruska ze trzemi syny (bowyem stamtad ro dem byt po macyerzy) gdzye tham s placzem powyadat swoye przygode/ vprosit v nich iz mu posly zyednali do Rzyma/ przez ktore wskazat do Senatu Rzymskyego/ aby mu dali gleyt dobrowolnye przyyechac/liczbe chcac vczynic ze wssego/ a vrzedem yakim oni chca opatrzyc/ albo Jednym Patriciusem byc na swey oyczyznye/aby yedno prozen byt wywotanya a wygnanya takyego. Gdy tho poslowye przepowyedzyeli Senatowi/ wystapit Brutus rayca/ vczynit rzecz dtuga przed Senatem przeciw rzeczy poslow/ powyedayac wyele przyczyn/prze kthore nye mogt byc przywrocon krol Tarquinius/acz w tey yedney dosyc iz sye sprzysyegli nigdy go w towarzystwye ani na przetozenstwye zadnym nye myec z yego nasladowcami. Ale aby yesliby co zostato yego skarbow wtasnych takyez dzyadowizny yego nad liczbe/przywrocic mu/ wssakze mu tego nye dawac w moc/ aby tym pomocy na nas nie myat yesli co przeciw nam bedzye chcyat poczynac. Przeciw temu Kolatinus Tarquinius mowit/ radzac aby mu wydano za razem co yego yest/aby na nas sprawyedliwosci zadney nye myat/aby tez dla tego trudnosci wssytkim nye zadawat. Senat na ty powyesci wzyat sobye do kilka dni na rozeznanye/ przektadayac rzecz Bruthowe yako prawdz

Poslowye od Tarquiniusa.

Kolatinus Tarquinius.

yáko prawdziwą/ Kolátinuſowę yáko ſpráwyedliwą. Dano odpowyedź poſlom Etruſkim/ iż co yeſt yego włáſne nyechay przyſle po to przeſpiecznie. Co ſye tycze przywrocenya wywołánego/ to nye może być według yego práwá vſtáwyonego/ ktore ſam vſtáwił mocnye/ áby żadny wywołány nigdy nye był do myaſtá przywrocon.

Myotłá ſwoyá.

A ſtym poſłowye yecháli precż. Wſſákże nye były w myeſcye tácy ktorzyby nye przyzwolili Tárquiniuſá przywrocić/ yáko dom Aquilliow/ Witelliow/ y dwá ſynowye Brutowi/ ktore przebaczono zdrádliwe liſty piſáć do Tárquiniuſá krolá. Gdy tho powyedzyano Brutowi ná yego ſyny/ przywyodł ye do rádi/ vczynił rzecż przed Senatem/ áby práwá á vſtáwy ſwe myeyſcá myáły/ á nye baczono ná perſonę áni krewnoſci/ yeſli ważna álbo niſka/ yeſli bogáta álbo vboga/ yeſli Ráycá álbo Plebeuſz żadnego práwem nye mináć. Synowye ſtali płácząc klękáyąc przed Senatem. Senat bacząc ich młode látá á żátobliwe káyánye y pokorę/ wypuſſcżáli ye pirwſſy raz ſtey winy. Ale Brutus mowił o to przećiw Senatowi/ iż tákich wyele myędzy ſobą w myeſcye mamy/ będą wſſyſcy tą drogą chcyeć wychodzić gdy kárnoſci nye vyrzą/ ále gdy vyrzą iż ſtárſſy od ſyebye poczynáyą ſpráwyedliwość/ ſnádnye ſye poſpolity vkarze. Kazał tedi Brutus myotłámi ſyny ſwoye ſrod rynku bić/ á pothym ſyekyerą poſcináć. Z yedney ſtrony myeli mu zá dobre/ á z drugyey nic. Ale iż to práwo dzyerżeli wſſyſcy yeſſcże od Nummy krolá/ iż wolno oycu s ſyny czynić co chce/ przeto mu káżdy w tym dał pokoy. Poſcináwſſy ſyny ſwoye/ wywyedzyono też y ſyeſtrzeńce towárzyſſá ſwego Kolátiná Aquilios/ kthorych liſty kazał czytáć przed Senatem o przywroceniu Tárquiniuſá. Padli ná kolána ſwoye przed Koláthinuſem wuyem ſwoim áby ye od ſmyerći záchował. Kolátinus roſkazał ceklarzem áby oczekáwáli ſnimi/ á ſam przyſſedł do towárzyſſá Brutá proſſąc zá nimi/ wymawyáyąc ye/ czeſcyą iż krolewſki rod zágınye/ częſcyą też młodoſcyą. Brutus powyedzyał iż to być nye może/ ábowyem nye trzebá do ſpráwyedliwoſci miłoſyerdzya áni obaczenya rodu/ bo by przez tho żadna ſpráwyedliwość nye byłá. Kolatinus nyeyák z gnyewu rzekł/ wſſákom też ták przełożon yáko y ty/ wyzwolam ye ſtego/ gdyś ták okrutny á nyebáczny ná zacność oſob áni ná wyek ich. Brutus ſye rozgnyewáł/ rzekł: Pokim ya żyw Kolátine nie odeymieſz mi zdrádziec poſpolitey rzeczy/ y ty zá to ſam weźmieſz ſwą zapłatę/ gdis tu ná ſye dał znáć ich wyſtępek. Oſádziwſſy ſtraż nád młodzyeńcy obeſłał Senat y Plebeuſſe/ żáłował ſye tego ná Kolátiná co mu mowił/ powiádáyąc ſtego być vpadek rzeczy poſpolitey czáſu ſwego/ yeſli tego nye opátrzą/ mowyąc: być Kolátinus ſnimi nye myał yákyego porozumyenya/ zá nimi by tháк nye mowił przećiw ſwoyey przyſyędze. Lukrecius ſwyekyer Kolátinuſow á oćyec Lukreciey/ wyrozumyawſſy ráde Senatu/ nápominał zyęcyá Kolátinuſá/ áby dobrowolnye ſpuſcił vrząd w ręce Patriciow/ bo temu rozumyał iż mu gi myano wzyąć/ tákże vczynił zábrawſſy ſwoye máyętnoſć/ ktemu dano mu xx. funtow złotá s ſkárbu poſpolitego/ wyſſedł z Rzymá do Láwinium. Chwalił potym Brutus yego rozum iż ták vczynił/ nye czekáyąc wywołánya/ przeto nye zwał go wywołánym/ ále pyelgrzymowánym. Aby ná ſye tego nye dał znáć/ iż go dla tego wypędził áby ſam pánował/ wzyął k ſobye towárzyſſá Wáleriuſſá męża zacnego y mądrego/ ſtym wſſytki potrácił ktorzy ná przywrocenye Tárquiniuſá przyzwaláli/ á dobrá ich álbo ſkárby w poſpolitą kárbánę włożyli/ á Senatu ſpełná trzy ſtá wybráli.

Aquillowye. Witellowye.

Brutus okrutny nád ſyny.

Potym Tárquinius krol wypędzony/ ſebrał woyſko Etruſkow Weyow s przyrodzonemi ſwemi/ cyagnął przećiw Rzymiánom/ Rzymyánye też przećiw yemu drugie y potkáli ſye mocnie/ bitwá z obu ſtron wielka długo trwáłá. A w tim Aruns ſyn krolá Tárquiniuſá wyzwał ná rękę ſam á ſam Brutuſá/ zádawáyąc mu nye vććiwe słowá/ też mu wymawyáyąc okrucyeńſtwo ktore nád ſyny vczynił/ mowyąc iż ták zadnego/ nye tylko człowyeká ále y zwyerzęcyá/ nye máſz ná ſwyecye okrutnego ktory by ſwoyę krew żárł/ yákoś ty vdzyáłał. Brutus knyemu doſyć ſmyele y okazále wyyechał ná plac/ obá ná ſye zápaleni przytárli rohátinámi/ ták ſilnye ná ſye vderzyli/ áż ſye obá zárázem zábili przez tarcże y páncerze. Sſtał ſye wielki krzik z obu ſtron. Potkáli ſye okrutnye/ z obu ſtron bitwá yednáko trwáłá áż ye noc rozwyodłá/ rozeſſli ſye do ſwych namyotow/ y odpocżywáli kilko czáſow. ¶ Brutus s płaczem pochowan yáko prawdziwy miłośnik rzeczy poſpolitey/ ná ktorego dziwne rzeczy przychodziły z kilko

Arans zábit. Brutus zábit.

chodziły z młodości aż do smyerci. Abowyem będąc w młodych lecyech/ baczył dobrze iż mu stał o gárdło wuyec yego Tárquinius pyssny/ yáko y yego brátu vczynił dla yego osobliwego rozumu á bogáctwá zabił go/ boyąc sye áby imo yego syny nie byli przełożeni kyedi. Vchodząc smyerci Brutus/ vczynił sye ssalonym/ błáznował krolowi chodząc s kiyem yáko błazen/ bacząc to krol nyechał go ták w błázeństwie. Jednego czásu synowye krolewscy yemu też przyrodzeni/ szli do Delfu do Apoliná z ofyárámi pytáć/ ktory snich będzye krolował po smyerci oycowey/ wzyęli też s sobą Brutá áby im krotofilił w drodze/ ktory nábrawssy táyemnye złothá włożył w kiy bzowy/ ssedł z onym kiyem przy krolewicoch. A gdy było v Delfu/ vczynili ofyárę Apolinowi/ ofyárował też on kiy Brutus ze złotem/ o ktorym nyewyedzyeli krolewicy/ pytáli bogá swego (álbo czártá) Apoliná kthori snich będzye pánował w Rzymye po oycu. Odpowyedzyał Apollo iż ktori napirwey mátkę swoyę pocáłuye. Byeżeli wssyscy do domu rychło/ áby pirwey mátkę cáłowáli. Bruthus rozumyeyąc iż zyemya ich przyrodzona yest práwa mátká/ skoro przyssedł do Włoskyey zyemye cáłował mátkę/ to yest zyemyę Włoską w ktorey sye vrodził y wychował. Tákże sye stáło iż był przełożon ná myeysce krolewskye od rády. Po kthorego smyerci towárzysz yego Wálerius był podeyrzány wssemu ludu/ yákoby chcyał być krolem/ ábowyem sobye osobno budował zamek obronny ná gorze Welliey/ ktemu towárzyssá k sobye długo wzyąć nye chcyał. Vchodząc tego wzyął k sobye towárzyssá Lukreciusá/ ále rychło vmárł/ ná yego myeysce zásyę M. Horáciusá/ dom też przenyosł z gory ná ine myeysce. Przestał też syekyer ktore yedno przed krolem nossono/ á myotły zostáły/ wssákże vstáwił áby przed myástem nossono syekyery/ á myotły w myescye. Práwá też vstáwił rozumowi y spráwye godne y ludzkye. Pirwe/ iżby Plebei/ to yest lud pospoliti rádę wybyerał. Druga/ áby ápellácia od rádi álbo Senathustá przed pospolstwo/ á nic nye ma przepásć od rádi. Przetho od pospolstwá był w wyelkyey cći y powadze/ y przeto mu dáli imyę Publikolá. Bruthus sye czynił błaznem. Wellia gorá.

Rozdzyał Dwudzyesty y trzeći/ o zacnych dzyeyoch mężow Rzymskich.

POtym Krol Klunizynorum álbo Etruskow Porsená podnyosł walkę przećiw Waleriusowi Publikoli/ y Horáciusowi raycom Rzymskim/ chcąc zásyę krolá Tárquiniusá ná ich myeysce gwałtem wsádzić. Porsená. Publikolá. Bacząc to Rzymánye osádzili skáłę Jánikulum zá rzeką Tibrem/ áby sye tám nyeprzyyacyel nye pokłádał. Ale Porsená wzyął Jánikulum á osádził Etruski/ cyągnął z woyskyem ku myástu/ wycyągli też Rzymyánye przez most/ stali zá rzeką Tibrem gotowi sye potykáć/ ále nye rowny poczeth ludzi myeli przećiw Porsenye/ wssákże sye dobrze potkáli y mężnye sye bili. A iż Publikolę y Horáciusá widzyeli być ránne/ Jánikulus. przeto im to serce skáziło/ pirzchnęli ku mostu/ á nyeprzyyacyel po nich/ ták prętko byeżeli iżby był wzyął myásto przessedssy most zá ludem. Ale zásádzili sye ći trzey mężowye przed mostem biyąc sye z nyeprzyyacyelem o most/ Sp. Március/ T. Herminius/ P. Horácius/ ták długo aż wssyscy swoi przeszli zá most/ ná zádku przeszli też Március y Herminius/ Horácius ná ostátku został/ bo wnet przessedssy lud porąbili most yáko roskazał. A gdy obaczył iż most porąban/ chocyą był ránny y o yednym oku wskoczył w rzekę we zbroi/ przepłynął ná drugą sthronę do swoich. Zá to dobrodzyeystwo dáli mu Rzymyánye imyenya/ tho yest roley yáko może zá yeden dzyeń pługyem obysć/ y słup mu vczynili w Wulkanowym koscyele dla wyeczney pámyęci. Posyedli Etrusci polá Rzymskye zá rzeką Tibrem/ dla czego było wyelkye vćisnyenye w myescye gdi żywności myeć nye mogli. W tym wątpyenyu będąc yeden mąż známyeniti Kaius Mucius Scewolá/ ssedł do rádzyeć co czynić mamy w tey nyeprzespyecznosci/ rzekł/ álbo zginąc z boskyey obyetnice/ álbo zostáć: Othowam obyawyam táyemnicę swoyę/ iż dzis gárdło swoye dawam dla oyczyzny włásnev/ á Porsenę zábiyę/ á wam wssem sercá nápráwyę. Szedł tedi zá rzekę y wssedł do namyotu krolewskyego chytrze iż go stroże nye obaczyli/ dobył myeczá zábił pode krolá Porażeni Rzymyánye. Horácius mężny. Scewolá.

dle krolá Kánclerzá dobrze vbranego mnimáyąc by krol/ bo krolá nye znał. Poymán wnet/ przywyedzyon przed krolá. Gdi go pytano kto yest/ á o co zábił. Powyodzyał iż yest Rzymyánin/ chcyałem krolá zábić y omyliłem sye/ chcąc oyczyznę wybáwić/ máyąc to sobye zá yednosc zábić go á zginąć. A gdy go Krol kazał męczyć áby wyęcey powyádał/ włożył dobrowolnye rękę swoyę w ogyeń ná ołtarzu (bo v pogan ogyeń nye zgássony swyętv bywał záwżdy ná ołtarzu) á ták długo trzymał áż krol zlękły kazał oderwáć rękę yego od ognyá. A on rzekł/ nyegodná tá ręká być przy moim cyele gdy nyewinnego zábiłá á okrutniká chybiłá/ wyedz krolu kogo sye masz strzedz/ yest nas sprzysyęgłych trzy stá co táyemnye twego gárdłá sspyeguyemy/ ábysmy ye tobye wzyęli/ á to ya pirwssy snich/ áczem sye ya omylił ná tobye/ ále tráfisz ná tákyego co sye nye omyli. Potym wsádzon/ pod strażą będąc/ Krol rádę zwyodł pytał ich co czynić ma s tákimi ludźmi co sobye gárdłá niżácz máyą dla pospolitey rzeczy. Każdy swe zdánye powyedzyał. Ná ostátku powyedzyał Aruns syn krolewski/ gdyż straż omylna bywa/ áby ssukał tey rády yákoby mogł z nyeprzyyacyeli vczynić przyyacyele/ chceli vść sprzysyęgłych trzy stá nyeprzyyacyeli. Posłał tedi krol do Rzymyan posły/ áby nyektore rzeczy wrócili krolowi Tárquiniusowi/ á yemu syedm gor ktore pobráli/ chcąli myeć snim prziyacyelstwo dobre á sámsyedztwo záchowáte/ á w tym zakład dáć. Gdy tho posłowye przed Senatem powyedzyeli/ przyzwolili ná to (bo ye głod trapił) thylko o wrocenye skárbow Tárquiniusowi chcą myeć spráwę przed krolem/ á rozeznánye od nyego prziyąć spráwyedliwe. R wypráwili w tym posły swoye osobne do krolá z zakłádem/ w ktorym było xx. dzyeci co zacnyeyssych myessczan/ kthore posłowye ofyárowáli krolowi Porsenye w zakłádzye. Myędzy temi dzyećmi zakłádnemi byłá dzyewká yuż doroslá imyenyem Chlelia corá Wáleriusowá/ ktorą poyąwssy s sobą drugye dzyewecżki z namyotow nyeprzyyacyelskich/ vprosiłá sye v stróżow áby yą puscili vmyć sye do rzeki. Przyssedssy nád rzekę tráfiłá s przygody wołu/ drudzy pissą konyá/ wsyádłá nań przeptynęłá przez rzekę/ przyszłá do myástá/ dziwowáli sye wssyscy yey smyáłosci. Porsená skárżył sye przed posły iż vcyekłá dzyewká z zakłádu/ mnimáyąc áby yey ták kazano vczynić. Spráwyáli sye posłowye powyádáyąc iż to nád ich wolą vczyniłá. Posłano po Chlelią/ ktorą gdy vyrzał Porsená dárował yą y wypuscił wolno y stymi kthoreby oná s sobą chcyáłá wywyesc. A iż rownemu rowne sye podoba/ wywyodłá dzyewecżki wssytki ktore tám były snyą w wyęzyenyu y w zakłádzye. A ták Scewolá á Chlelia wyelki vczynili rzeczy pospolitey pożytek. Tárquinius nárzekał/ y posły z zakłádem chcyał Rzymskye pobráć ná drodze. Dla czego krol Porsená rozgnyewał sye nań odpráwił go od syebye. Przeto Rzymyánye posłáli Porsenye stolec Wslonyowy/ sceptrum/ y koronę złotą. Muciusá Scewolę dárowáli imyenyem zá rzeką gdzye y Horáciusowi dáli. Chleliey wyeczny słup myedzyány postáwili ná pámiątkę. Tárquinius sszedł do Sábinow/ á tám go krolem wybráli. Stoczył bitwę z Rzymiány/ ále wyelekroć poráżon,

Aruns.

Chlelia serca dobrego.

Rozdzyał Dwudzyesty y czwarty/ o wzburzenyu sług pospolstwá Rzymskyego,

Nye wyedząc dáley co czynić myał Tárquinius/ podwyodł sługi nyewolne y ludzi vbogye kthorzy byli dłużni wyele/ áby sye sprzysyęgli przećiw Senatowi/ chcąc ich bronić y opátrzyć káżdego z osobná/ y wolnemi vczynić/ ábowyem yuż nyekthore snich sádzano dla długow/ drugim dzyeći bráno w nyewolą/ drudzy sye wysługowáli/ przeto ye tácno námowił iż sye sprzysyęgli ná ty ártikuły. Napirwey wybrawssy myędzy sobą sthársse/ áby káżdy sługá páná swego zábił/ potym áby myeysćá obronnyeysse vbyegli á stárssy ich osyedli ná nich/ domy bogáte wyłupić/ á swoim brony otworzyć. Ale przez sen bogowye tákye rzeczy obyáwili Sulpiciusowi przez nyektore ludzi z ich strony/ kthory pothym Senat wystrzegł/ á złoczyńce tym obyczáyem skaráli: Przyzwáli woysko ktore około Fideny leżáło/ sámi sye też wssyscy nágotowáli cicho. Słudzy dáli znáć swoim áby o poł nocy

Słudzy przeciw pánom

przycyągli

przycyągli pod myáſto/ chcąc im bronę otworzyć. A gdy ták vczynili/ przycyągło to troſtwá ná xxx. tyſyąc/ ktore Rzymyányę ogárnęli y pobili/ á nyewolniki z gory mietáli/ Fideny myáſtá dobyli/ y z Láćinniki rozmáite walki wyedli przes podburzányę Tárquiniuſow.

Fidene.

Potym Rzymyányę popiſuyąc lud Rycerſki s poſpolſtwá/ wyelką trudnoſc myeli/ ábowyem gdy im kazano ku potrzebye woyenney iść/ nye chcyeli/ zwłaſſczá vbodzi/ ktore dłużnicy trapili o długi. Przeto wſkazáli do Senatu/ áby ſobye ſtego dwoygá yedno obráli/ ábo im długi odpuſćić/ albo ſnich nyeprzyyacyele głowne myeć. Ná to ſye rádá ſſczedſſy rádziłá/ yákoby tego záwichrzenya byli prożni. Wálerius Publikolá wotował áby były odpuſſczony długi vbogim ſłużebnym. Appius Klaudius záſyę przećiw temu był/ ktoremu tego wyele ich pomagáło.

Wálerius. C. Appius.

Nie godziło ſye Senatowi ták gwałtownye ſámym káráć dłużnikow vbogich przećiw práwu vſtáwyonemu/ ále z dozwolenim poſpolitego ludu wybráli wſſyſcy yednoſtáynye Diktatorá Lárgiuſá/ od ktorego yuż dáley nye ßłá ápellácia. Then potym Titus Lárgius wybrał Hetmáná nád Rycerſtwem Káſyuſá/ á iż był Tytus wymowny á mądry/ łácno lud Rycerſki łágodnye námowił (rozyąwſſy ich ſpráwę do czáſu) áby ßli woyowáć nyeprziyacyelſkyey zyemye/ y vczynili ták/ woyowáli Thußkulany y ludu wyele pobráli/ ktore potym Lárgius dobrowolnye puśćił vkázuyąc łáſkę nyeprzyacyelom.

T: Lárgius pirwſſy Diktator. Káſius. Thuſci.

Przeto Láćinnicy y drudzy nyeprzyyacyele dobrowolnye żądáli z Rzymyány pokoyá do czáſu. Potym gdy czás wyſſedł przymyerzu/ ſebráli ſye Láćinnicy s Tárquiniuſy ná Rzymyány/ zá rádzyec Auluſá/ Tituſá/ Wirginiuſá. A gdy ſye potkáli w ten czás zábit Wálerius y Tárquinius ſſoſty od Rzymyan. Widząc to Látini/ wzyęli zgodę do czáſu z Rzymyány. Tárquinius ſtáry bacząc látá ſwoye zeßłe/ żyćcyá ſtrapyonego walkámi/ ſyny pobite/ y nyeprzyyaźń ſwoyę/ wezbrał ſye do Kámpániey á tám żywotá dokonał.

Aulus. Titus. Wirginius. Tárqwinius pyſſny vmárł.

Potym Rzymyánie przećiw Wolſkim vmyſlili walczyć iż dawáli pomoc Láćinnikom/ ále poſpolity cżłek nie chciał ná woynę/ wymawiáiąc niedoſtátek ſwoy. Serwilius rádził odpuśćić długi vbogim Ricerzom. Appius przećiw temu y drudzy. Przeto wyßło ſkazányę áby byli karáni kto nye chce długow płáćić/ álbo ſye wyſlugował w nyewoli/ álbo w wyęzyenyu ſyedział. A w tym czáſu ná rynku (yeſſcże przy rádzye ſyedzącey) vkazał ſye ſtáry Rycerz (Aquilius) obwinyony w ſukno wołáyąc ludzi o wſpomożenye/ powyádáyąc s płáczem przygodę ſwoyę/ iż był przed tym wolny/ vſtáwicżnye ná walce będąc vtráćił ſtátek ſwoy/ muſyałem ſye zádłużyć ná pobor Pátriciſom/ á iżem ná czás obyecany nye myał czym zápłáćić/ przetom okrutnye vbit y w nyewolą wzyęt ze dwiemá ſynomá/ á wtym odwinął ſukno s ſyebye/ vkazał cyáło gołe pełne ran ſinych y krwáwych/ s przodku y s tyłu od tego komu ſye zádłużył.

Aquilius.

Lud poſpolity ſſczedł ſye k nyemu żałował go s płáczem nárzekáyąc ná bogacże nyelutoſciwe/ á w tym było wyelkye zámyeſſányę z zekrwáwyenya ſerc poſpolſtwá przećiw Purpuratom ták iż ſye wten czás żadny nye ſmyał długu nikomu vpomináć. Appius ktory tego był przyczyną vcyekł z rynku by ſye nań poſpolſtwo nye rzućiło. Serwilius zrzućił s ſyebye páwłokę oblokſſy ſye w poſpolite odzyenye/ vpominał lud poſpolity/ proſſąc áby ſye tego dnyá vpokoili przyrzekáyąc ná ich żądányę wſſytko zyednáć v Pátriciuſow/ y vchodził ye iż ſye tego dnyá od záburzenya wſtrzymáli.

Serwilius vpokoił poſpolſtwo.

Názáyutrz Senat rozbyerał tákye przygodi/ tam ſobye przymowili Serwius y Appius/ názwał go Appius wodzem ſſalonych vbogich/ á on go záſyę nádętym á przyczyną złych rzeczy. Jeſſcże końcá nye było ich rzeczy/ przyßłá nowiná iż nyeprzyyacyel woyuye kráiny Rzymſkye/ wołano do zbroye zárázem. Słyſſąc to poſpolſtwo vbogye/ nye tylko do zbroye nye ßli/ ále y rádzi byli nyeprzyacyelowi/ mowyąc/ lepyey nam Wolſkim ſłużyć niż domá w táńcuchoch álbo w pecyech ſyedzyeć v Pátriciuſow. Myáſto wſſytko płákáło widząc zámyeſſányę rzeczy poſpolitey ßkodliwe.

Wolſkowye.

Widząc tho Senatus Rzymſki proſili Serwiliuſá áby ná oycżyznę bácznoſc myał á vpokoił ye/ áby ku tey potrzebye ßli we zbroi/ przyrzekáyąc im zá nágrodzenye wſſythkyego. Vbłagał ye Serwilius ledwá/ iż byli ku potrzebye/ á Wożnemu kazał wołáć pirwey po wſſytkim Rzymye/ áby żadny przez ten czás potrzeby/ nye ſmyał winowáyce ſwego/ domu áni ſtátku wſſelkyego bráć/ áni przedáwáć/ áni záſtáwyáć nikomu pod winą/ tákyeż żon/ dzyeći/ ſług ich nye pocyągáć. Przyzwolili vbodzy/ przetho ßli á záſtąpili

Swezá myáſto.

Wolſkim/ poráźili ye y korzyſc wyelką odzyerźeli/ y myáſto ich Swezám wzyęli.

Látá od Rzymu záłoźenya 260. Przyſzła potrzebá ná Rzymiány przećiw Sabinom/ a gdy kazáli do zbroye/ chłopſtwo/ to yeſt lud poſpolity/ nye chcyał/ pámyętáyąc iż im obyetnic pirwſſych nye wypełnyono/ przetho ſprzyſyęgli ſye s Patriciymi ku potrzebye Rycerſkyey nye bywáć.

Plebeuſſowie ſprzyſyęgli.

A wtym yeden s Plebeuſſow od rádzyec pochwycon yeſt od ſług myeyſkich o nyepoſluſſeńſtwo. Widząc poſpolſtwo rzućili ſye á odyęli go/ á gwałt vczynili ſtárſſym nye folguyąc/ bliſko ztego było. Słyſſąc Wolſkowye roſterk w Rzymye/ woyowáli Rzymſkye páńſtwá/ przeto były wyelkye ſtráchy á boyáźni w Rzymye.

Largius roſtropny á przeſpyeczny.

Bacząc to T. Lárgius zacny mąż/ przyſtąpił przed Senat mowił/ widzę że ſye wſſyſcy boyą á nyewyedzyeć czego/ ya ſye nic nye boyę Wolſkich áni Sabinow/ bo to máły ſthrách nyeprzyacyel/ poſthronny zwłáſſczá/ kto ma rozum á czym odeprzeć ná ten czás/ ále myę tego wyętſſy ſtrach iż rożnice á nyezgodá myędzy námi w myeſcye powſtawa/ to rychley przynyeſye vpádek wſſytkim/ ábych myał winowáć kto tego przyczyną/ powyem ná obye ſtronye. Jeſt poſpolſtwo nyepoſluſſne/ á wáſz gnyew przećiw im nye vkrocony/ żadny ſye w ſwey ſpráwye myernye obchodźić nye vmye. Jeſli to dwoye myędzy ſobą vmyárkuyecye/ łácno nyeprzyacyelom odeprzem. Mnyę ſye zda pánowye ſtárſſy iż ináczey poſpolſthwá nye vkroćimy/ yedno gdy ye s ſłubow á z zakłádow wypuſćimy/ vczynimy záſyę ſnich przyyacyele ſobye.

Appius vporny.

Przećiw temu Appius mowił/ námawáyąc rádę áby ná to nye przyſtawáli mowyąc/ iż káżdy vpadek myáſtá poczyna ſye od cudzey korzyſci álbo dobrá/ bo yákoby im raz tego dopuſſczono/ pothymby chcyeli ſwoim vporem ine rzeczy przewodźić nizacz ſtárſſych nye máyąc/ ále Diktatorá vſthawcye ná ktorego oni y ini przyzwolą/ then zupełną mocą decizie myędzy námi a imi nyechay czyni/ chcecyeli ztemu zábyeżeć. Podobáło ſye to młodſſym. Serwilius przećiw temu/ drudzy záſyę przećiw yemu/ były rozmáite námowy porządku. Senat ná oſtátku wybrał Diktatorá po wtore M. Wáleriuſá.

M. Wálerius wtory Diktator.

Przyyąwſſy to páńſtwo Wálerius wybrał ſobye Hetmánem Serwiliuſá. Wálerius wezwawſſy poſpolſtwá vczynił do nich długą rzecz/ około rzeczy poſpolitey mnożenya y ſkáżenya/ gdzye im też ná oſtátku obyecał zyednáć v Senatu áby ye ſtego wyzwolono o co proſili. Stey przyczyny z rádoſcyą przećiw nyeprzyyacyelom ſwoim wſſyſcy wyſzli/ poráźili ye y ſkroćili ich pychę. Po tey poſłudze dzyękował Wálerius poſpolſtwu. A gdy ſye dopyerał v Senatu obyetnic zá poſpolſtwem/ odkłádáli ty rzeczy á przedłużáli w rádzye.

Sicinius.

Widząc to poſpolſtwo/ wybrawſſy myędzy ſebą ſtárſſego Syciniuſá ſebrawſſy ſye ſpołu/ żaden ich yuż nye mogł hámowáć/ odſtąpili od Rádzyec/ pobrawſſy chorągwye oſyedli gorę ktorą zową Sacer mons/ á tám drudzy do nich z myáſtá pothayemnye przychadzáli.

Sacer mons.

A gdy zá nimi ſłano proſſąc s płáczem áby ſwych nye odſthępowáli. Przećiw ktorym Sycinius mowił/ yáka tho vſtáwicznoſc wáſſá/ zowyecye nas ſwoimi á wypądzacye nas/ zowyecye nas przyyacyelmi á cyęſzkoſc nam czynicye ná oſtátku vczyniliſcye z nas wolnych nyewolne/ á wżdy nas do ſyebye proſicye/ yákaby nam byłá pewna obyetnicá wáſſá/ ponyeważ nye yeden raz omyliliſcye nas obyetnicámi ſwemi/ á thák ſyedźcyeſz tám ſámi w myeſcye/ doſyć nam będzye myeć wſſytkę zyemyę/ á to będzye náſſá oyczyzná.

Rożnice w Rzymye.

Gdy tho poſłowye powyedzyeli w myeſcye płáczu było doſyć/ boyąc ſye by z nyeprzyyacyelem ná nyę nye przycyągli. Ráyce tákyeż Senát Rzymſki/ vrádzili poſłáć do nich poſły mądre á roſtropne/ coby ná ich ſtronę áni ná Pátriciuſow nye byli przychylni álbo pochlebni/ námawyáyąc ye obyetnicámi pewnemi áby ſye do myáſtá wroćili/ wſſákże pirwey ná to kazáli wotowáć/ y wotowáli/ Menenius zá poſpolſtwem/ po nim Wálerius mowił/ iż to wſſytko ná nas przyſzło com przed tym powyádał/ lepyey było ten ogyeń zágáſić poki był yeſſcze gory nye wzyął. Ná oſtátku rádził áby byli poſłowye do nich poſłáni o zgodę przyyacyelſką/ poki ſye nyeprzyyacyel nye zgotuye ná nas.

Menenius. Wálerius.

Appius przećiw temu záſyę/ áby nye ſłano do nich żadnych poſłow yáko do nyepoſluſſnych/ bo będą mnimáć ábyſmy ſye ich báli/ ále ſluſſney będzye kyedy oni poſlą do nas yáko chłopi do ſtárſſych. Ná oſtátku Senat vłożył áby dzyeſyęć mężow zacnych do nich poſłano/ áby ktorym obyczáyem mogą vchodźić lud poſpolity ſtáráli ſye o to ſwemi głowámi

Dzyeſyęć mężow poſłowie.

łáyąc im wſſytko nágrodźić á vczynić czego żądáyą/ y obyetnice pirwe wypełnić/ áby

pełnić/áby záſye s Pátriciuſy wzyeli przyyazń á do ſwych właſnośći przeſpyecżnye
przyſzli. Tegoż dnya kyedy roſkazano posłom yecháli do poſpolſthwá rycerſkyego/
Przećiw ktorym ná przedmyeſcye wyyechało rycerſthwo vbogye s Sycinuſem. A
gdy ſye zyecháli á pozdrowyenye ſobye dáli rzekł Sycinius do posłow/ yeſli máyą ſni
mi yáką ſpráwę áby tám powyedzyeli. Przyſtąpił ſye Wálerius przodkyem mąż ſtá-
rego wyeku/oſoby godney/wymowy roſtropney/ mowił ku poſpolſtwu: Nyemaſz — Wálerius do poſpolſtwá.
nic inego yuż obywáthele náſſy/ dla czegobyśćye ſye ocyągáli á nyemyeli przyść do
ſwych włáſnośći/á poyednáli ſye s Pátriciuſy/ bowyem Senat vſtáwił o was de-
kret doſyć ſłuſſny á miłośćiwy/ przeſzłych rzeczy ktore ſye w tym záwichrzenyu dzyá-
ły w tych to czáſyech/ nikomu z was nye wſpomináć ku złey ſtronye/ y nas posły po-
ſłał w tey rzeczy ktore znał być ludzkye á dobrego rozeznánya/ dawſſy nam moc zu-
pełną to yednánye poſtánowić/przeto im dzyękuycye/iż tho myáſto Rzym wyele lu-
dzyom pánuyąc/ zwykło nikomu nye vſtępowáć/ wam dobrowolnye vſthąpiło á k
woli wáſſey záwżdy gotowe/ y vprzedźiło was w poſelſthwye/ gdzye było ſłuſſney
wam pirwey vprzedźić yáko młodſſy ſtárſſe/ groźbom wáſſym ſye nye przećiwyąc/
tákyeż poſelſtwá pyſſne wáſſe ſkromnye znaſſá/ále yáko mądrzy oycowye głupim ſy-
nom á nye zwyczáynym/ ich płochośći folguyąc/ práwá ſwego vſtępuyą/ dla ná po-
tym obaczenya/ przeto powyádaycye czego potrzebuyecye/ nyechay y was ſwawola
y wyſoka myſl nye vnaſſá ná ſtronę/ roſterki wſſelkye opuśćiwſſy/ zbroyę złożywſſy/
weſeli podźcye do myáſtá tego ktore was wychowáło. Przećiw temu záſye Brutus
mowił/ zá wſtydem y rzewniwoſcyą z boyáżnyą przyydzye nam pokornym mowić/ — Bruthus od poſpolſtwa.
gdyż potrzebá przyſzłá iż muſim: Dałeś tu znáć Wáleri/ iż nam náłość á táſkę Se-
nat vkázuye dekretem ſwym/áby náſſe weſołe przyśćye było do myáſthá/á náſſego
wyſthępku ná złą ſthronę nye ma nam nikt wſpomináć/yákobyſmy bárzo przećiw
wam wſſem wykroczyli á przewinili/ wyele rzeczy yeſt ktore nam bronyą pod wámi
być Wáleri/ á to nawyęcey iż tu przełożyliſcye náſſe wyſtępki/ á ſwego z tego zácho-
wánya przećiw nam nic. Żądacye po nas ábyſmy ſye yednáli á do myáſtha przyſzli/
á ktorym obyczáyem álbo pod ktorą vmową tego nye powyádacye. Bo cokolwyek
pirwey było obyetnic od was/żadneyeśćye nye wypełnili/ thylko słowá dawacye á
nic inego. Jeſliſmy was nye obráżili/táſki żadney ſſukáć nye bedzyem v was ani zá-
pomnyenya/ á yeſliſmy od was obráżeni muſim pokuśić forthuny. Czemu rádnyey
nye wyznawacye zápomnyenya nam wáſſego wyſtępku/niźli náſz przećiw wam/á-
le/czegobyśćye ſámi myeli prośić to ná nas wkłádacye/háńbyąc przyrodzenye prá-
wdy/ vmyeycye ſye vbogim záchowáć bez ktorych żadny pánem nye może być. Wye-
cye náſſe poſługi zacne á cnotliwe z dawná/ náſſeć było roſkazowánye pirwey w
Rzymye pod krolmi/ cokolwyek Rzym nábył wſſythko przez nas. Jákyeſmy walki
wyedli przećiw Łátinom/ Sábinyánom/ z Etruſki/s Tárquiniuſy/to wam ſámym
yáwno/ przez ty walki náſſe máyętnośći wycyeńczáły/áż gdy tyránni náſtáli nas z
wolnych nyewolniki poczynili/orząc/ kopáyąc/ſſczepyąc/wam pożytki czynyąc á ſo-
bye wyeczną nyewolą gotuyąc/ potym będąc zádłużeni dla lichwy przyſzlichmy ku
nędzy á z nędze w niewolą/nu nas wiezáć/ſádzáć/bić/morzyć/dźieći żony bráć w nie-
wolą/ ſąli to ludzkie rzeczy Wáleri? A gdiſmy ſye z tey niewoley poczęli wytámowáć
wnetesćye nas ſwoim okłámánym obyecowánim zdzyáłáli/ wyelekroć my wyerząc/
wſſytkoſmy vczynili czego po nas chcyano/przez vſtá Serwiliuſowe. A ták yeſliśćye
w poſelſtwye przyyecháli/czemuſz doſtátecżnye a otworzyśćye poſelſtwá nye powye-
cye/ktorym obyczáyem nas do ſyebye przyzywacye/ á [illegible] zá was nam bedzye rę-
czył/nye możem wáſſym obyetnicám gotym wyerzyć/ gdyśćye nas yuż nye raz imi
omylili/ſluby y przyſyęgi ſwoye w niwecz obroćili/ poty nam folguyecye poki potrze-
bá bywa/á gdy potrzeby nye máſz tedy nas ſadzącye. A ták ná ty vćiſki nas do Pá-
triciuſow nye przyzywacye/bo was w tym ſłucháć nye bedzyem/ wyrzekſſy to Bru-
tus vmilkł. Płákali wſſyſcy ſtoyący. Posłowye myſlili ná to/ potym wyſtąpił Lar- — Lárgius.
girius ráycá poſeł drugi/ vczynił rzecz do nich ná obye ſtronye/ winuyąc częśćyą ty
ktorym dłużno iż ſye nyemiłośćiwye z dłużniki obchodzą: winuyąc też dłużniki iż ſwo-
im vporem chcą ludzkye pyenyądze myeć á nye proźbą. Potym theż Menenius A-
gripá ráycá poſeł wyſtąpił mowił do nich przez przypowyeść: Mężowye Plebei/ ro

Menenius mowi.

slánismy od Senatu do was/ nye wymawayąc go v was/ áni też was winuyąc ál- bo oskarżáć/ bo tego czásu nye/ ale abysmy rosterki á zámyessánye spolne vspokoili. Jest myásto káżde podobne cyátu człowyeczemu/ bo thákyeż s częsci swoich slożone spotu/ á kážda część roznego bytu. Przyßły członki do żołądká żáłuyąc sye nań/ iż on spokoyem leży trawyąc/ á ony mussą prácowáć/ przeto rzekły czemu sye stey nye-

Przypowyesc Agripy.

woley nye wytámyemy ábysmy ná kogo prácowáli/ zbędzyem wyelkyey práce. A gdi ták vczynity/ w krotkim czásu poczęty nogi mdleć y ine członki od głodu/ musyáty zásyę prácowáć przeprosiwssy żołądká. Tymże obyczáyem rozumeycye o myescye ná- ssym/ ábysmy wssyscy nye pomdleli kyedy sye od syebye oderwyem. Przeto przestań- cye tego á z myástem yáko członki z żołądkyem sye spoycye/ Senath wssytko vczyni czego żądacye/ á yuż teraz piscye práwá yákye sobye chcecye wymyslić/ námowiemy Senat tákyeż Pátriciusy iż ye przyymą á potwirdzą. A nye dufacyeli moim słowom będziem wssyscy ręczyć álbo zakłady dámy s pewnem przyrzekánim/ iż sye wam kwo- li wssytko stanie. Brutus/ piękne obietnice wásse są y wierzymy słowom/ ále wżdy le- pyey to pewnoscyą obwárowáć dla nyektorych tyránnow. Spytano ich yákyego ob-

Brutus.

wárowánya chcą. Rzekł Brutus/ dopuscye nam iż káżdego roku będzyem myeć moc wybráć kilko Mágistratow/ ktorzyby nássych praw y inych rzeczy strzegli/ á o krzywdy násse mowili/ ták w rádzye yáko y osobno/ á práce inssey nye myeli/ áby z ich pomocy pospolstwo nye było vcisnyone/ tedi tym obyczáyem poyedzyem do myásthá á nieprzyyaciele skrocimy. Wołał pospolity człowyek prossąc aby ták było. Odyecháli poslowie/ powyedzieli przed Senatem ich rzecz/ rozbyeráli to rozmáicye/ drudzy przy- zwaláli drudzy nic/ yáko Appius mowyąc/ by pothym z yednego myásthá nye były dwye. Przyßło ná to po długyey rozmowye iż im pozwolili czego żądali.

Rozdzyeleni tedy Plebei/ to yest/ pospolity lud/ ná czterzy częsci álbo dwory/ ktorzy

Mágistraty álbo Tribuni Sacer Mágistratus.

sobye Mágisthraty álbo Woyskye wybyeráli káżdi rok po pyęci/ Pirwssy Junius Brutus/ Sicinius/ Licinius G. Licinius P. Jusilius C. zwoławssy pospolstwá/ kazáli sye im zwáć Sacer Mágistratus/ pod práwem pisánym vtwirdzonym/ aby żadny Tribuná (pod gárdłem y máyętnoscyą y wypędzenim) nye smyał/ áni sło- wem/ áni ręką/ áni myslą złą obrážáć/ ták przez syę yáko przez kogo inego. Przysyę- gáli też áby wssyscy dzyerżeli práwá przerzeczone wyecznye. Przydawssy dwu czło- wyeku godnych/ Tribunatom ku posłudze. Potym cyągnęli przeciw Wolskim/ ich moc potárli/ y skaráli nyeposlussne ktorzy od nich odstąpili byli/ y pod Rzymską moc przymusili. Tráfił sye wyelki głod w Rzymye/ chcyał Senat áby pospolithy lud leżał ná gránicach/ á z nyeprzyyacyelskich krain żywnosci sobye dostawał. Ale Tribunáci álbo Mágistratowye máyąc práwá mocne po sobye nye chcyeli ná tho przyzwolić. Dla czego yecháli posłowye do Sycilyey/ skąd zboża dosyć w okręcyech

Aristodemus Tyránnus.

przywyezli/ yedno zá pyenyądze drugye darem od Aristodemá Tyránná. Około roz- dawánya á ssáfowánya zboża były wyelkye roznice/ nyektorzy chcyeli áby tho zboże od Tyránná było dano pospolitym ludzyom ná żywnosć/ á kupne zá máłe pyenyą- dze przedawáć. Drudzy przeciw temu były mowyąc/ iż lepyey s spichlerzow káżde-

Szofunk zboża.

Március Koriolanus

mu yednáko przedáwáć/ á potym drugyego kupić/ nye będą posłussni prosty lud á- ni będą robić gdy będą myeć żywnosć dármo. Március Koriolanus/ ten przeciw pospolstwu był mowyąc/ lepyey ye cyásno chowáć áby myernyeyssy byli/ bo pirwey nye s potrzeby to vczynili iż sprzysyągssy sye z myástá wyßli/ ále w obyczay skáženya myástá z vporu swego. Słyssąc to Tribuni ktorzy byli obrońce pospolstwá/ będąc w ten czás przy Senacye/ wołáli pomsty ná Koriolaná/ yáko ná gwałthowniká práwá á skázcę myástá/ áby Pátricij nye hámowáli ná ten czás/ pomyslilibo o yego złym zárázem. Názáyutrz powyedzyeli pospolstwu yego słowá. Posláli poń. Słu- kał posły á nye przyssedł. Kazáli go Tutnárom przywyesć. Pátriciowye nye dáli po-

Wasni wnętrzne.

Minucius.

ki práwem nye będzye pokonan. Tribunáci s pospolstwem wzburzyli sye przeciw Pá- triciom mowyąc przed Senatem/ iż nam z mocy byorą tego ktory gárdło álbo wy- wołánye záslużył. Minucius Ráycá wymowny mowił do nich zá Koriolanem: ná ostátku nye moželi być ináczey áby go dárowáli Senatowi y Ráycom/ tedy będzye yednosć á zgodá zásyę w myescye. Jesli tego nye vczynicye ná prożbę nássę/ á będzie- sye chcyeć go gwałtem poczynáć/ wyedzcye pewnye że wam nye vstąpimy. Myer-

nyey zá tym Tribunáci mowili. Sycinius powsthawssy obrocil sye ku Márciusowi mowil: Ty wyele ztego náczyniwssy myedzy rzeczą pospolithą yesscześ táki nye prosiß? Powyedział/ gdy mye przed Senat pocyągną álbo przed Rádę/ thedy będę wyedział co bych myał mowić/ ále do tych nowych vstaw wássych nic mi do nich. Juz go byli chcyeli wolnego vczynić/ ále zá tymi slowy yego zawołáli godzyen śmierci. A gdy go chcyeli poimáć á zrzucić s skáły/ skąd tákye myotano przećiwniki práwu/ rzućili sye Pátricij nye dáli go bráć. Pospolsthwo zásyę ná Pátriciye. Ráyce myędzy nye weßli ledwá vspokoili to zámyesſánye. Brutus Trybunat hámował pospolstwo y towárzyssá Syciniuſá mowyąc/ iż nye godzi sye żadnego trácić poki go práwem nye przekona kto. Sicinius potym rzekł do pospolstwá/ widzicye tho y Pátriciusowye wolą być z yednym człowyekyem pyssnym/ nizli swámi ktorych wyele yest pokornemi. A ták vstępmy teraz á dzyeń slozymy spráwye stym Koriolanem.

Sycinius Tribu.

Zámyesſánye rzeczy pospolitey Rzymskiey

A gdy o tym spráwę á práktikę myeli przećiw Koriolanowi/ przewyedli to pospolstwo/ iż komu by sye krzywdá zdáłá w práwye przed Pátriciuſy/ mogł ápellowáć do pospolstwá. Stey przyczyny Március Koriolanus musyał stánąć przed przełożonemi s pospolstwá á spráwowáć sye. Stánąwssy tám postępowano s pospolstwá przećiw yemu yákoby on był skáżcá pospolitey rzeczy/ mowiąc przećiw práwu y vstáwie/ posły háńbyąc y fukáyąc kyedy poń z vrzędu posłą. Przetho od nich ze dwu win był osądzon ná wywołánye z zyemye. A w thym Koriolanus pyersi swoye nágye/ ná ktorych blizn pełno było/ przed wssytkyemi vkazał/ mowyąc: yeslim ya tho skáżcá rzeczy pospolitey/ gdyżem z młodosci swey yessce áż do tego czásu czołá swego przećiw nyeprzyyacyelowi nássemu záwżdy nye zástáwyał/ czego yessce znáki oto vkázuyę. Przeto nyektorzy chcyeli áby był zásyę przywrocon/ drudzy mowili musim práwu á nye miłosyerdzyu folgowáć. A w tym Pátricij smutni a pospolsthwo wesołe odeßli.

C. Március wywołan.

Koriolán blizny vkázuye.

Rozdział Dwudziesty y pyąty/ o wygnányu Koriolaná.

Nálo to russyło Koryolaná yáko mężá práwego/ przyssedł do domu nálazł żonę dzyeći y mátkę smutne/ rostargáli ná sobye odzyenye/ cyessył ye prossąc/ áby synow yego byli pilni/ ktorych myał dwu/ było im yednemu ix. á drugyemu xj. lat. Wyssedł z myástá nye powyádáyąc nikomu do kąd sye myał obrocić/ ssedł do Wolskich Rzymskich nyeprzyyacyeli/ á wssákże z boyáznyą/ bo im wyelkye ßkody czynił od Rzymyan/ stąpił do Tulliusá/ powyedział mu przygodę swoyę. Zyednał mu tákę v Wolskich dawssy mu rękę w przyyacyelstwo wyerne. Smowili sye przećiw Rzymyánom/ á iż przymyerze myeli Wolskowye do dwu lat z Rzymyány/ przeto s porády Koriolaná ßli ná smowye nyektorzy od Wolskow do Rzymá ná swyęto/ á tám w Rádzye táyemnye powyedzyeli/ iż Wolskowye w ten odpust chcą myásto vbyeżeć táyemnye. Stey przyczyny Rzymyánye wssytek lud wygnáli Wolskich/ ktorego tám wyele było/ z myástá. Tullius żáłował sye tey lekkosći po wssytkich myescyech Wolskich/ przeto snádnye nád przymyerze woysko sebráli przećiw Rzymyánom/ posławssy pirwey Wolskowye do nich áby im wroćili co pobráli gwałtem/ yesli ináczey vczynyą/ pewnego á rychtego nyeprzyyacyelá nas máyą. Styssąc to Rzymyánye dáli odpowyedź/ rozumyemy dobrze Wolskim iż snádnymi prágną walki/ bo sye tego nápyeráyą czego sámi rozumyeyą iż nye damy/ á ták co chcą nyechay poczynáyą. Sebráli thedy Wolskowye dwye woyská/ w yednym przełożyli Thulliusá/ w drugim Márciusá/ Tullius kráiny Láćińskye woyował/ Március Rzymskye/ tylko Pátriciusom dał pokoy. Przećiw kthoremu Rzymyánye wycyągli/ porążeni od Koriolaná wyelekroć/ wyelkich korzyści dostał Koriolan. Wssyscy sye dziwowáli yego fortunye/ wyelkim człowyekyem vczynyon v Wolskow/ á yuż vmyslili Rzym mocą wziąć/ przeto popustosswssy kráiny około Rzymá/ obległ myásto/ ták długo leżał áż było bárzo dussno Rzymyánom. Przeto baczac iż złością áni żadną mocą nye mogą mu odeprzeć/ dáli sye śnim ná miłość á tákawe rokowánye/ posławssy k nyemu posły obyecuyąc wssytko vczynić czego yed-

Tullius Hetman Wolskich.

nich

nich będzye żądał/ áby ye wyzwolił od oblężenya. Pirwſſy poſłowye przyßli k niemu vczynili rzecz ſſeroką do nyego/ aby ſye zmiłował nad oyczyzną ſwoyą ktora go wychowáłá. Vczynił też do nich rzecz wymawyáyąc ſye wyele przyczynami/ dla kthorych tego nye może vczynić. Drudzy poſłowye zacni z Rády yechali do nyego thakyeż proſſąc/ nic nye otrzymali. Trzeci poſłowye byli kápłani y yego przyyacyele/ proſili takyeż yecháwſſy k nyemu s płaczem padáyąc przed nim/ áby ſye nád żoną y ſwymi dzyećmi zmiłował/ takyeż nad matką włáſną y nad inemi przyyacyołmi.

Poſłowye do Koriolaná.

Wymawyał ſye długą rzeczą iż on tego nye może vczynić nád wolą páná ſwego. Dáley Rzymyanye nye wyedzyeli co czynić/ bo ich głod dolegał. Ale s porady Wáleriey proſili Weturiey matki yego/ y żony Wolumniyey/ aby k nyemu ßły á proſiły miłoſyerdzya v nyego/ áby od oblężenya odcyągnął. Weturia ácz ſye długo wymawyáła ſłuſſnemi wymowkámi/ wſſakże wſſytkim kwoli muſyáłá vczynić/ ná prożby ich/ iż ßłá do woyſka do ſyná Koriolaná wzyąwſſy s ſobą Wolumniyą żonę yeo z dzyećmi/ zá ktoremi też ßło wyelkość pań zacnyeyſſych. Koriolan gdi vyrzał wielkość pań idąc do woyſká przeſpyecznye/ nye wyedzyał kto yeſt/ á gdy ſye dowiedział iż pánye Rzymſkye/ dziwował ſye ich ták wyelkyey ſmyáłości/ wyſſedł przeciw im dáleko/ złożywſſy s ſyebye Rycerſkye vbyory/ vyrzał mátkę żonę y dzyeci/ mátkę napirwey potym żonę y dzyeci obłápił/ poyął ye do namyotu y kazał ſyedzyeć. Spytał potym czego chcą. Tám Weturia matká yego vczyniłá k nyemu rzecz ſſyroką (nye yáko nyewyáſtá/ ále yáko yeden Cicero albo Demoſtenes kráſemowce) o czym Tytus y Plutárchus piſáli. Matka mowiłá nápirwey/ nyewyem yeſlim do ſyna przyßłá czyli do nyeprzyyacyelá/ potym proſiłá áby pámyętał ná oyczyznę ſwoyę/ żonę/ dzyeci/ y mnyę mátkę ſwoyę/ á odcyągnął od oblężenya/ á wyrzekſſy padły wſſytki ná zyemyę proſſąc miłoſyerdzya. Podnyoſł mátkę vczynił do nyey rzecz/ mátko moyá miła wyelkich rzeczy po mnyę żądaß/ á ku wyętſſym myę przywodziß/ nye mnyę áni ſobye wolności proſiß ale komu inemu/ mnyę wydáyąc nyeprzyyacyelom moim. Zadáyą Rzymyánye v mnyę miłoſyerdzya teraz á pirwey go mnyę ſamemu vczynić nye chcyeli/ chocyam vkazował znaki moich dobrych á cnotliwych poſług kthorem czynił záwżdy dla nich z młodości ſwoyey. Nye godzi mi ſye tego vczynić bez dozwolenya páná mego/ ktoremu Rzymyánye wyele myaſt y kráin pobráli/ á do tego czáſu wrocić nye chcą. Przeto cye proſſę mátko namilſſa nye przywodź mnyę ku rzeczam nyepodobnym/ nyeſpráwyedliwym/ áni ku trudności/ ale rádnyey námawyaycye Rzymyány áby poſłali do páná mego á wrocili co pobráli/ á przyyacyelſkye ſnim náłożyli/ moye nyewinne wywołánye záſyę nágrodzili/ będzye przyyaźń myędzy námi wyeczna. Weturia záſyę do Koriolaná: Aniż ya tego żądam ſynu moy miły Marcy/ áby ty był zmyennikyem Wolſkich pánow ſwych/ á czynił co bez ich woley/ ponyeważ cye oni wygnáńcá przyyęli/ a zwyerzyli ſye wyelkich ſpraw v ſyebye/ ále odwyodſſy woyſká idź do nich á powyedz powolność ludu Rzymſkyego/ iż chcą vczynić wſſytko co ſye im podobáć będzye. Koriolan drugą rzecz vczynił do mátki/ wymáwyáyąc ſye iż tego vczynić nye może/ ale przyyedź do mnyę miła mátko á będzyeß ſie myáłá dobrze z żoną y z dzyećmi moimy. Weturia záſyę do ſyná: Ja nyeſſczęſna żoná myędzy wſſytkimi ná ſwyecye/ żem cye w moich lecyech wygnáńcem być vſłyſſáłá/ á w ſtárości mey nyeprzyyacyelem poznáłá/ ſą bogowye ſpráwyedliwi y miłoſciwi/ tego też po ludzyech chcą záwżdy áby byli litościwi. Doſycyes ſye pomścił Márcy ſynu moy nád Rzymyány krzywdy ſwey/ iżeć żadnego kráyu nye máß cáłego około Rzymá/ przez myecz y ogyeń s twoyey przyczyny. Trzebáć ſye obawáć záprawdę áby ná ſye bogow nye poruſſył nyemiłoſyerdzyem ſwoim/ ktorys nye tylko ludzkim ich ná prożby pokorne nye chcyał vczynić żadnego miłoſyerdzya/ ále y kápłáńſkye prożby ſług bożych wzgárdziłes á w niwecz obrocił/ ktorzy cye dla bogow proſili o miłoſyerdzye. Ná oſtátek mnyę mátki włáſney żony y dzyeci ſwych pokorne prożby pomyátaß/ ktorzy tobye do nog przypadamy krwáwemi łzámi ſye oblewáyąc/ mnyeli napirwey czy żonę? czyli dzyeci chceß zábić? á krwyą moyą chceß ſye pomázáć czego bogowye zakon/ y przyrodzenye bronyą. Już ná yednym przeſtań/ álbo myę ofiáruy pyekyelnicom zábiwſſy myę ſwą ręką/ álbo zá wſtydem boyąc ſye krwyą macierzyſſką pomázáć/ vſtąp mátce/ bo yuż bogowye ináczey tego nye chcą myeć.

Wáleria. Weturia. Wolumnia.

Weturia mowi do ſyná.

Koriolan do mátki.

A w tym przypádty do nog yego s ptaczem wssytki pányе. Rycersthwo ine oczy ná
strone swoye obrocili. Koriolan podnyoßssy matke od zyemye rzekt/ zwycyezytás
matko naymileyssa nyesscześnego walki/nye tobye áni mnye záchowátás oyczyzne.
A w tym sscżedssy sye Koriolan z Rycerstwem inym/prosit ich áby to ná prozbe má
tki yego vczynili żeby odcyagneli. Odcyagneto Rycerstwo od Rzymu nábrawssy
korzysci dosyć/ á w tym pokoy myedzy imi á Wolskimi pod slussna vmowa vczynic
myeli. Pányе Rzymskye gdy ßty do myástá z weselim/ wyßto przećiw im wyelkosc
pan drugich z rádoscyámi. Tám potym ná tym myeyscu gdzye vbtagáty Koryola
ná/ dáty zbudowáć známyenity koscyot fortunye nyewyescyey/ iż tho ony rychley v
btagáty niż messczyżni poselstwy swemi. Przeto zá ich dobrodzyeystwo vstáwili ten
obyczay w Rzymye/ áby pányom wolno chodzic we ztocye/ áxámicye/ w purpurze/
w páwtoce/ czego przed tym bronyono. Vstáwyono też áby ná potkányu káżdi me
ssczyzná im z drugi vstapit y poććiwye pozdrowit. Zá stot ná wyßsse myeysce áby sya
daty/ y wyele inych rzeczy. Titus Hetman drugi Wolskow/ podwyodt lud myey
ski ná Koriolaná/ iż on zápomnyawssy dobrodzyeystwá ich/ smowe vczynit z Rzymiá
ny/ á od oblezenya ye wyzwolit. Gdy pozwan byt przed krolá/ tám ácz sye dosyć slu
ssnye wywodzit/ wssákże z nawodu Tytusá od pospolstwá vkámyonowan. Byto ye
go imye wtasne Március/ á Koriolan przemyánek od myástá Koriolo/ kthore byt
wzyat pod Wolskimi. ¶ O zacnosci inych mezow Rzymskich/ tákyeż o spráwie
ich bedzye nizey/ bo ty rzeczy záßty dáleko ná pyaty wyek/ przetho czás náznáczyć
Pyaty wyek/ w ktorym sye ty rzeczy dzyaty.

Monárchia wtora Perska/ ktora trwáłá áż do Alexándrá Wyelkye go przez 191. lat/ od zábicya Báltizera.

Pyaty Wyek swyata poczyćaya

być od znyewolenya Zydow/ álbo od skáżenya Jeruzalem przez Nábchodnozorá/ áż do národzenya Páná Krystusá/ yest lat 589. Philo kládzye 592. Byto od stworzenya swyátá 4610. Nyektorzy kládą wyecey. Od potopu 2369. Olimpiádi 47. Rzymowi 156. Czásu Tárquiniusá Rzymskyego krolá/ A Medskyego Astiagesá/ A w Egipcie Wáfresá/ A w Káldeiyey Nábchodnozorá.

Látá yedennastego Sedechiassá krolá Jerozolimskyego skáże
nye Jeruzalem sstato sye przez Nábchodnozora krolá Bábilonskyego/ y znye
wolenye Judá/ o czym wyßssey pisano yest/ á od theyo czásu poczytháyą być
pyaty wyek swyátá. Támże też do Bábilonu z Egiptu y z inad kazat krol Bábilon
ski Zydy zgromádzić. Byli tám Zydowye LXX. lát wedtug Jeremiassowego proroc
twá. A gdy nástat krol Báltázár Bábilonski po Nábchodnozorze/ skaran byt od
Bogá o bluźnyenye przećiw Bogu/ gdy pit z naczynya koscyelnego z mitosnicámi
ktore byt yego dzyad pobrat w Jeruzalem w koscyele Sálomonowym. Abowyem
tey nocy Dárius Medski á Cyrus Perski krolowye/ przyyechawssy zábili go/ á Bá
bilonskye pánstwo posiedli.

Látá pirwssego pánowánya Cyrusá z Dáriusem w Bábilonye
po zábicyu Báltizerá/ rozumyeyąc Dániel prorok/ kthory tám byt wzyęt z drugimi
Zydy/ iż yuż przyßty LXX. lat Zydowskyey nyewoley/ modlit sye ku Pánu Bogu/ á
by racżyt dáć Zydom przywrocenye do Jeruzalem wedtug proroctwá Jeremiasso
wego/ dla zbudowánya koscyotá á yednosci zakoná przez Moizessá vstáwyonego.
Dárius tedi spráwą Boską ná tym byt/ áby Zydom zásye wolnosc bytá przywroco
ná/ ále vmárt rychto/ przeto yessczе zá yego żywotá Zydowye nye wyßli byli z Bábi
loná

lona. Cyrus po nim sam roskazował/ przeto prawym Monarcha zostal na swyecye/ gdy Persom/ Medom/ w Babiloniyey będąc roskazował. Pobudzony thedy Cyrus s proroctwa Izaiassowego/ ktory przed 200. lath powyadał słowa pańskye mowyąc: Pomazańcowi memu Cirusowi podnyosę prawicę/ a poddam pod nyę lud y krolestwa wyelkye. Przeto Cyrus mowił/ wssytki krolestwa zyemskye dał mi Pan Bog w moc/ a wyerzę iż ten iest ktorego lud Zydowski chwali. Dał yest Zydom wolnosc wynisc z nyewoley ze wssytkich krolestw swoich zasye do Jeruzalem/ y wyszli lata Cyrusowego panowanya trzecyego pod sprawą Ksyązęcya Zorobabela/ y Jezusa syna Jozedeck kaptana nawyzssego/ a prorokow Zachariego y Aggeusa. Było wssytkich Zydow ktorzy wyszli z Azyey do Jeruzalem pyećdzyesyąt tysyąc. Dał im też Cyrus częsc naczynya koscyelnego ku służbye Bożey/ ktorych było w liczbie 540. Przyssedssy do swey zyemye sebrali sye wssyscy w yednosc/ szli do Jeruzalem/ zbudowali ołtarz ku chwale Bożey/ y ofiary czynili rano y wyeczor. Wtorego roku założyli grunty koscyołowi. Przyssedssy do nich Samaritanowie mowili im iż też z wami bedzyem budować koscyoł/ bosmy też Zydowskyego narodu. Rzekli im Ksyązęta y Kaptani/ spolna rzecz yest każdemu Boga chwalić tak wam yako nam/ ale domu Bożego budować nye spolna/ bo yedno nam Cyrus dopuścił. A gdy wywyedli na gore grunty/ była wyelka radość myedzy imi y weselili sye/ tak iż nye znać yesli płakali albo spyewali od radosci. Ale Samaritanowye przekazali im/ a gdy sami nye mogli/ naymowali vrzedniki albo przełożone/ o czym Cyrus nye wyedzyał/ przetho nye mogli rychło koscyoła postawić.

Cyrus Monarcha.
Ezaiasz xxxv.
Wyscye Zydow z Babilonu.
Zorobabel.
Jezus.
Poczet zidow

Rozdzyał dwudzyesty y ssosty/ o Danielu proroku.



Darius wyelki albo Monarcha/ widząc znaki prorockye po Danielu w Babilonye/ wzyął go był do syebye do Mediey/ a był przełożonym v nyego na dworze/ y vmyenit go na wssytko Medskye krolestwo przełożyć/ dla czego mu drudzy zayrzeli tego/ v rade przeciw yemu vczynili/ y vstawili starssy/ aby żadny nye prosił niczego v boga yedno v krola/ rozumyeyąc to o Danielu/ iż te vstawe przestąpi/ a ktoby inaczey vczynił myał być myedzy Lwy wrzucon. Przywyedli na to krola iż to potwirdził do trzydzyesci dni/ dla wyetssego mayestatu yego. A gdy tego byli pilni/ nalezli Daniela w zawarcyu a on wytkał okna/ obrocił sye ku Jeruzalem czynił modlenye do Pana Boga stworzycyela wssech rzeczy. Pochwycili go a przywyedli przed krola a oskarżyli/ iż przestąpił ich vstawe. Krol sye zasmucił sukał drogi yakoby go wyzwolił od tego. Ale oni wołali iż sye nye godzi krolowi vstaw odmyenyać potwirdzonych/ pochwycili go a wrzucili myedzy Lwy głodne. Ktorzy gdi mu nic nye vczynili/ dziwowali sye wssyscy/ dla czego krol kazał go wypuscić od nich. A gdy yego zawistnicy mowili/ iż Lwowye nakarmyeni byli dobrze/ przeto mu dali pokoy. Kazał tedy krol nakarmić ony Lwy/ a yego nyeprzyyacyele [illegible]myotać do nich/ wnet ye Lwowye rostargali. Tam gdy syedzyał Daniel/ pochwycił Anyoł Abakuka meża ktory nyosł żeńcom yesc do żniwa/ a przynyosł Danielowi yesc do Mediey/ drugdy kłada do Babilonu.

Abakuk.

¶ Druga historia o Danielu/ kthorey nye masz w Zydowskim kanonye/ Iż gdy po smyerci Astiasa Cyrus panował w Azyey/ v ktorego będąc Daniel/ nye chcyał sye modlić Belowi czartowi. A gdi był oskarżon przez kaptany/ pytał go krol/ czemu

Druga histo. Daniel[illegible]

chwały nye

chwaty nye dawaß bogu Belowi? Rzekł Dániel/ nye chwalę yá czártow/ yedno Bogá żywego stworzycyelá swego. Rzekł krol/ á cożęmie żywy yest bog Bel? Rzekł Dániel/ iż nye żywy/ yedno ręką z myedzi á s kámyenyá dzyáłány. Rzekł Krol nye wyerz temu/ być nye żywy nye yadłby ták wyele. Rzekł Dániel/ iż to nye Beel yada ále ksyężá fáłßywi. Pytał krol ksyężey kto ty ofyáry yada kthore od krolá kłádzyono w koscyele ná káżdy dzyeń/ to yest xij. myar byátey mąki/ owyec xxx. winá vj. dzbanow. Rzekli ksyężá/ iż to bog Beel przez noc zyada. Rośmyał sye Dániel á rzekł krolowi tego dowyeść iż to ksyężá byorą s koscyołá/ chodząc tám w nocy przez yáme. Krol tedi kazał ofyar do koscyołá nákłáść/ drzwi zápyeczętowáć á zámknąć/ á sam klucz od koscyołá wzyął. Dániel wyzwolił to sobye v krolá/ iż posyał byátym popyołem po koscyele około ołtarzá gdzye ofyárá leżałá y około yámy/ á pothym wyßedł y zámknął krolowi klucz dał. Názáyutrz ßli ráno do koscyołá áno ofyáry nye máß/ rzekł krol Dánielu tobye gárdło dáć gdyś potwarzał káptany nyewinne ku krzywdzye boskyey. Dániel przywyodł krolá do ołtarzá/ vkazał mu ßtopy máłe y wyelkye co dzyeći káptáńskye zdeptáły/ rzekł/ máli ten bog Beel żone álbo dzyeći ktorych tu ßtopy widzę? yesli bog práwy Beel yest/ czemuß ßuka yámy do koscyołá/ á nye wnidzye kędy chce? oto yámá krolu kędy twoi fáłeßni káptani chodzą. Krol sye zlekł/ obaczył zdrádę káptáńską/ kazał wßytki popalić/ á rzekł/ prawdziwy Bog Dánielow. Jáko potym długo był żyw Dániel o tym pismá nye máß/ tylko pisano yest iż w krolewskim grobye pochowan w Jeruzalem. Swyętho yego bywa myesyącá Sirpnyá.

Rozdzyał Swudzyesty y syodmy/ o kroloch Perskich.

¶ Krolowye Perscy według Metástenesá.

Dárius s Cyrusem pánował po zábitym Báltyzárze/	lat 2.	Grekowye drudzy ináczey imyoná kłádą to yest/ Cyrus/
Sam Cyrus po nim/	lat 22.	Kámbises álbo Nábchodnozor.
Artáxerses Aswerus	lat 20.	Dárius Hidáspis.
Dárius Artáxerses Logimanus	lat 37	Xerxes.
Dárius Notus bekárt/	lat 19.	Artáxerses Longimanus.
Artáxerses Mnenon	lat 50.	Dárius Notus.
Ochus	lat 26	Artáxerses Mnenon.
Arsames	lat 4.	Ochus.
Dárius ostátni	lat 6.	Arsames. Dárius ostátni.
Alexánder wyelki	lat 12.	A ten przenyosł Monárchią Perską do Grekow.

O Krezusye.



Krezus syn Aláktyá Krolá Lidorum y w Azyey/ osthátni krol Lidorum/ był thego czásu gdy yuż Żydowye byli w Bábilonye xxvij. lat/ ktorego Cyrus zwalczywßy poimał y krolestwo ku Persyey przyłączył. O thym Krezye ßeroko historikowye pisáli zwłaßczá o yego wyelkyey fortunye/ w ktorey bogáctwá álbo skárby wyelkye se brał w pokoyu będąc/ ták iż mnimał áby sye on żadny nigdy nye śmyał pokusić. Ale yáko myał s pirwotku wyelkye ßczęscye/ ták ná ostátku nyeßczęscye. Przyyechał też był ná pomoc krolowi Báltázárowi do Bábilonu przećiw Dáriusowi á Cyrusowi/ ále yáko przyyechał ták odyechał. Do tego to Krezá przyßedł był mędrzec z Greciyey rzeczony Solon/ ktorego rad Krezus widzyał/ kußąc go w mądrosci spytał vkazawßy mu skárby swoye/ znáłli kogo kyedy ná swyecye bogátßego á ßczęsliwßego nád mye. Rzekł Solon wyem dosyć w Greciyey bogátych y fortunnych/ ktorzy po sobye zostáwili syny mądre y bogáctwá wyelkye. Krezus z gnyewu rzekł/ przyrownawaß mye do prostych Ksyążąt. Solon potym rzekł trudno mam człowyeká sądzić ßczęsliwym zá żywotá yego/ gdyż nye wyem yáki yeßcze konyec weźmye swoich rzeczy ná ostátku/ bo nye máß ták żadnego człowyeká swye- Solon.

ná swyecye sczęsnego/ ktorego by czásu swego przećiwne sczęścye russyć nye myáło. A w tym Solon odssedł. Krezus máło dzyerżał o yego rozumye gdyż przyßłe rzeczy wyecey przekłádał niż mnyeysse. Rychło potym myenito sye sczęścye Krezowo/

Przykład omylnego sczęścya.

Miał dwu synu/ yeden był nyemy/ drugi zginął tym obyczáyem imyenyem Athys/ Gdy było ná łowye/ Adrástus marssałek/ v ktorego był w strozy Athys/ vderzył ná wyeprzá dzikyego rohátiną/ chybił wyeprzá Athysá zábił. Ná grobye Athys zábił sye też sam Adrástus/ áczkolwyek mu był Krezus tę winę odpuścił. Krezus bacząc swoye nyefortuny co dáley to bárzyey sye rozmnażáć/ był smucyen dwye lecye.

Atys Adrástus.

Przećiw ktoremu Cyrus woysko sebrał/ porázit go y krolestwo wzyał/ y sámego poimał wzyąwssy pod nim známyenite myásto Sárdim. W ten czás gdi yeden Persá chcyał Krezá s tyłu zábić/ Syn Krezow głuchy záwołał nye zábiyay Krezá. Od tego czásu mowił/ á przed thym nye mowił. Potym kazał Cyrus spalić Krezá. A gdi ná drwyech leżał/ wołał/ o Solon Solon. Cyrus pytał co tho mowi. Powyedział Krezus westchnąwssy: Był Solon w Athenach mądry/ ktoregom ya powiedział/ iż żadnego cżłowieká ná swiecye nye mąm: ... Teraz ... ⟨ctd.⟩ wyesci sobye ni zacz myał/ teráz to ná mye przyßło co mi powyádał/ ábowyem gdim mu swe skárby vkázował/ pytałem go/ możnali rzecz áby kyedi mnye ktory nye przyyacyel przemogł: ktori mi z gnyewem odpowyedział/ iż żadnego cżłowieká ná swiecye nye mąß ktorego by przećiwne sczęścye czásu swego russyć nye myáło/ thák w zdrowyu yáko w bogáctwye/ áni też yest żadny przed smyercyą kthoryby ze wsséch stron był błogosłáwyony. Teraz przyßło ná yego słowá/ gdzye mi dziś tego żal żem nye dbał ná yego słowá/ dufáyąc w swoye moc/ sczęścye/ y bogáctwá. Cyrus rozważywssy sam w sobye ty rzeczy/ co yednemu dziś potym drugyemu przychodzi/ kazał go od smyerći odwyeść á chowáć poććiwye yáko ná krolá záleży. Pytał go theż potym/ kto mu rádził przećiw yemu woyská zbyeráć bez przyczyny/ gdys był w pokoyu záchowan: Odpowyedział/ moyá hárdość á bogáctwo. Pytał go theż yesli sie w tym rádził Bogá Apolliná: Odpowyedział/ rádził/ álem nye rozumyał tym słowom Nosce teipsum et omnia succedent feliciter/ to yest/ znay sye sam/ ine rzeczy snádnye przydą. ¶ Tu każdy może obáczyć/ yákye przemyennośći ná swyecye w każdych rzeczach / nye ma sobye żadny ni w czym własnośći przypisowáć/ yedno do czásu swego. Potym Cyrus dobywssy myástá Bábiloná/ dziwnym obyczáyem opráwyonego/ rzeką Eufrates kilkyem pothokow obyegłe/ á thák odyąwssy rzekę przyßło mu snádnyey do myástá przydź/ á stąd práwey Monárchiey dostał/ bo głowá byłá Bábilon/ ktorego Káldei/ Asyriani/ Medi/ Persowye/ Azya myáłá/ y ine krolestwá poslussny były/ ktore Cyrus z wyelką ćcyą á pochwałą spráwowáł. Było to od początku swyátá według pospolitych Kronikarzow lath 4443. Ale według Káryoná ktory z Heliassá byerze lat 3443.



Cyrus pirwssy Monárchá Perski/ ktory przyssedł ku łásce Bożey przez náukę Dánielá proroká/ ábowyem go był ná to przywyodł/ iż był miłośćiwy/ cnotliwy/ báczny/ skąd myał sczęścye wyelkye od Bogá w każdych spráwach. Myał Cyrus oycá Kxyążę Perskye/ s pokolenya Semowego/ mátká yego byłá corá Astiásá krolá Medskyego/ y snito sye Astiasowi/ że z żywotá yego corki/ kthora yuż byłá w Persyey/ wyrosłá rozgá/ á tá rozgá swemi gáłęzyámi zásłoniłá wssytkę Azyą. Wykłádácze tego snu powyedzyeli mu/ iż ma vrodzić tákyego syná/ kthory wssytkę Azyą posyedzye. Posłał po nyę do Persyey nye obyáwyáyąc nikomu. Przyyocháłá do oycá brzemyenna będąc. A gdi tám vrodziłá syná/ roskazał krol Astiages ocyec yey Hárpagowi sekretarzowi swemu/ áby to dzyecyę głodem vmorzono/ á pochowano poććiwye/ boyąc sie áby kyedi Medom Persowye nye roskázowáli. Hárpagus nye chcąc ná żáłość onego dzyecyęcyá pátrzyć/ roskazał pásterzowi potáyemnye áby ye do lasá zányosł/ á gdi vmrze áby ye zás ku pochowányu przynyosł. A w ten czás onemu pásterzowi dzyecyę tylkye vmárło/ żoná yego chowáłá ono żywe á vmárłe ná to myeysce dáłá. Pásterz martwe dzyecyę przynyosł Hárpagowi/ ktore schowano poććiwye myásto krolewskyego. Cyrus gdi począł rość v pásthersá/ igráyąc

Rodzay Cyrusow. Sen Asthiásow.

Hárpagus. Pásterz.

z dzyećimi

z dzyećmi wybráty go myedzy ſoba za krola/ tám ſye w tym okazat napirwey iż wyſtępnie karat á dobrze dárowat/ czym megt/ dzyećinnym obyczáyem. A gdi yedno dzyecye zyemyáńſkye vbit zá nyektore przećiwyenye/ przyacyele ſkárząc pirwey przed paſterzem/ potym przed ſthárſſemi/ żadny nye chcyat dzyećinnych zwad ſadzić/ áż przyſzto przed krola. Tám vczynit w ſwoich mtodych lecyech táką rzecz przed wſſytkyemi o ſpráwach á vſtáwach krolewſkich/ áż ſye wſſyſcy dziwuyąc zdumyeli. Wywyádowat ſye krol pilnye yego rodzáyu co zacz yeſt/ áż ſye wywyedzyat od paſterzá iż ten yeſt ktorego byt kazat ſtráćić. Poſlat po Hárpagá y po ſyná yego mtodſſego/ ktorego ſyná kazat potáyemnye vwárzyć y dać ná ſtot Hárpágowi oycu yeſć/ y nogi pothym vkazat. Hárpago zátáit the żatoſć w ſobye/ wſſákże myſlit yákoby ſye pomſcit. Y namowit wſſytki pány Medſkye/ aby Cyruſá (ktorego yuż byt záſlat do Perſyey) wybráli zá krolá Perſkyego/ gdi go wyecye godnego w tych lecyech. Y vczynili ták/ wybrali go zá krolá Perſkyego/ y przyłączyli Medſkye knyemu/ odſtąpiwſſy Aſtiaſá okrutniká/ ktore rzeczy też Cyruſowi obyáwili/ vpomináyąc go/ áby tego okrucyeńſtwá Aſthiáſowi nye ćirpyat kthore nád nimi czynit. Hárpago gdy czás pomſſczenya vpatrzyt/ poſlat do Cyruſá liſti w záyącu wywnątrzonym przez poſlá/ ktory rzekt Cyruſowi áby ſam tego záyącá rozbyerat. Cyrus ſye domyſlit wywnątrzyt záyącá/ nálazt liſti s ktorych wyrozumyat wſſytko/ woyſko ſebrat przećiw Aſtiáſowi Medſkyemu krolowi/ Aſtiayes też przećiw yemu/ nád kthorym vſtáwit hetmánem Hárpagá. A gdi ſye ſpotu zyecháli/ poddat ſye Hárpago y ze wſſythkim ludem Cyruſowi. Potym krolá Aſtiáſá wypędzili.

Okrucyeńſtwo nád dzyecyecyem.

Zyednoczenie Medow s Perſy.

¶ Gdy ſye ták ſſczęſliwye Cyruſowi ná wſſytkim wodzito/ iż wyelkye krole á bogáte tákyeż kráiny pod ſwą moc podbit. Ná oſtátku Scitowye pokuſili ſye oń/ wtárgnęli mu do Azyey y czynili wyelkye ſzkody/ wyprawit ſye przećiwko im zoſtáwiwſſy ſyná Kámbiſeſá ná ſwym myeyſcu/ porázit ye. Potym przećiw krolowey Tátárſkyey cyągnat/ ktorą zwano Tomiris/ áż do rzeki Aráxem/ przez ktorą gdi moſt náprawyat przeprowádzáć woyſko/ poſlátá k nyemu krolowa ſtym poſelſtwem: Kyedyś taki nyeſpokoyny/ tedy álbo ty do mnye przyyedź álbo ya do twego kroleſtwá/ pokuſiwá ſſczęſcya. Cyrus chcyat do ſwych kráin puſcić krolową/ Krezus kthorego też rády vżywat/ nye rádzit mu puſſczáć Maſágetow do ſwych kráin/ mowyąc/ porázißli ye máta korzyſć odzyerżyſz/ bo lud nędzny nye máyą nic yedno tuki/ á porážali też oni wſſytki kráiny popuſtoſſą. Cirus ſlyſſąc krolową przećiw ſobye cyągnąć/ zmyſlit ſobye vcyekanye zoſtáwiwſſy namyoty/ winá y ſtráwy wſſelkyey doſyć odyechat w namyecyech. Gdy to krolowey powyedzyano/ przebrawſſy co czelnieyſſy lud poſlátá zá nim ſyná mtodego w lecyech/ áby go dogonit/ á yeſli ſye záſtánowi oczekaway mye z wyelkim woyſkyem. Mtodzyenyec ſyn krolowey gonyąc Cyruſá nádyechat myeyſce gdzye woyſko leżáto Cyruſowo/ w ktorym nalazt doſyć winá/ ſtráwy/ y wſſelkich żywnoſci/ yąt pić yeſć weſot być/ áż ſye vpit/ zoſthat thám ná noc z woyſkyem widząc wſſego doſyć. Cirus ktori ſie byt nań záſádzit/ ogárnat go/ pobit lud ſámego poimat y ſcyat/ drudzy piſſą iż ſye ſam zábit. Krolowa gdi vſlyſſátá/ żáto ſciwa ſte° bytá/ poſlátá do Ciruſá poſly w ty ſlowá: Ciruſye nye podnoś ſye ſte° żeś mi ſyná ná ſwych trućinach vtowit/ nye męſtwem ále zdrádą/ yeſli mi tego nye nágrodziſz/ przyſyęgam ná ſłońce/ że ſye maſz ſwey krwye nápić kyedi ſye ták w ludzkiey kochaſz. Nic to nye ruſſyto Cyruſá/ przeto ná nyeopátrznego przycyągnętá z woyſkámi wyelkimi przez gori/ porázitá go wyelką mocą y poimátá ſámego/ vcyąwſſy mu gtowę maczátá yą we krwi mowyąc/ prágnąteś krwye ludzkyey do ſmyerći/ nápiyże ſye yey y po ſmyerći. Pánowat lat xxxi. ¶ Tu ma káżdi baczyć yákye przemyennoſci ná ſwyecye/ á nyeuſtáwicznoſć fortuny/ ten ktory mnimat wſſytek ſwiát zwalczyć mocą ſwoyą/ przyſſedt ná nyewyáſtę mizerną ktora go zwalczytá/ áby yego mocy pirwſſe ná oſtátku wniwecz ſye obrocity.

Tomiris.

Máſágete.

Cyrus zábit.

Rozdzyał Dwudzyeſty y oſmy/ o wyzwo[lenyu] Żydow przez Judyth.



RAmbeſes Syn Cyruſow kthorego piſmo
Rambeſes. ſwyęthe zowye Nabchodnozor dla yego złosci á okru
tnosci/ piſſą go też y Artháxerſem być álbo Aſweru
ſem/ktorego ocyec Cyrus yeſſcze zá żywotá przełożył nád Ni
niwen y kroleſtwem Aſyriyſkim. Po oycu pothym zoſtał Mo=
nárchą/ przeto poſłał był do Ciliciey/ Dámáßku/ Libanu/ y
Indiey/áby mu złożyli pobor. Ale wſſyſcy ſmowiwſſy ſye nye
chcyeli tego vczynić/ przyſyągł ná ſwoy máyeſtat iż ſye thego
Holofernes Hetman. nád nimi chce pomſcić. Przykázał tedi Holofernesowi Hethmánowi ſwemu áby ſye
gotował z woyſkyem przećiw im/á żadnemu nye przepuſſczał/ zábiyał á myáſtá pa
lił. Ktory wyyechawſſy z wyelkim woyſkyem iż zyemyá ledwo ye ſtrzymátá/ woyo=
wał zyemye/ Cylicią/Mezopotamią. Poſłáli potym obywátele tych krain do nyego
áby przeſtał woyowáć á okrucyeńſtwá/poddáyąc ſye mu w moc ze wſſytkimi ludź=
mi y máyętnoſcyámi. A gdi ſye mu poddáli pokáźił wſſytki myáſtá y lud pomordo=
wał/przykázuyąc áby yego pan zá Bogá ſam był chwalon. Słyſſąc tho Żydowye
Izráelitowye báli ſye bárzo/áby tákyeż ich koſcyołowi nye vczynił/ vkorzyli ſye Pá=
nu Bogu á zámknęli przeprawyánye Holofernesowi w cyáſnych myeyſcach/ Ká=
płani ich wori ná głowye noſili zyemye náſypawſſy/we włoſyenicach chodźili/ofyá=
ry czynili/wołáyąc á modląc ſye ku Pánu Bogu/proſſąc o wſpomożenye. Powye
dzyano to Holofernowi iż ſye Izráelitowye zámknęli w cyáſnych myeyſcach myędzy
gorámi á chcą ſye bronić. Záwołał kſyążął Amon y Moáb/rzekł im/ co tho zá lud
Achior. po tych gorach á co zá moc ich yeſt? Achior Hetman Amoñſki powyádał/yáko bog
ſam tego ludu broni/ yáko ye z mocy Fáráonowey z Egipthu wyzwolił/ yáko przez
morze czyrwone przeprawił/yáko ná puſſczy żywił/yáko im zyemye obyecáną dał/á
yáko Bogá rozgnyewáli dał ye był w nyewolą do Bábilonu/ á ſkoro go vbłagáli/
przywrocił ye záſye/y oſyedli nyedawno ſwe pirwſſe kráiny. A thák trudno im co v=
czynić yeſli Bog ſnimi yeſt/ ále yeſli Bogá rozgnyewáli thedi ye łácno zwalczyć/ y
myeczá nye trzebá dobywáć ná nye. Rozgnyewał ſye Holofernes rzekł/ vkáże ya
tobye wnet á dowyodę twey prawdy/yeſli yeſt iny bog nád mego páná Nábchodno
zorá/á yeſli im też ich Bog pomoże chocya go nye rozgnyewáli/poſlę cye do nich á=
by ſye ſnimi złączył/á ſnimi poſpołu zginyeß. Przykazał tedi ſługom ſwoim aby go
Bethulia. zwyązawſſy wyedli do Betuliey pirwey niż ſye pod myáſtem położy z woyſkyem.
A gdi go do myáſtá wyedli/wyßli przećiw im meżowye mocni co s proc ćiſkáli. Wi=
Procá. dząc ye poſłowye boyąc ſye ich vcyekli przywyązawſſy Achiorá do drzewá. Rozwyą
záwſſy go procnicy przywyedli do myáſtá á przed ſtárſſe ſtáwili. A gdi powyedzyał
przyczynę yego przywyedzyenya/ wzyął go Oziás káptan do ſwego domu.
Oziás. Potym Holofernes obległ myáſto Betulią y wodę odyął/ták iż yuż w myeſcye bar
zo roſpaczáli ſobye mowyąc/lepyey nam było ſłużyć Holofernowi niźli głodem pom
rzeć bez wodi. Byli tám dwá káptani z Jeruzalem nowo przybyegli/ ći vpominali
lud/áby ſye vcyekli do páná Bogá/ ſmiłuye ſye pan Bog nád námi. Gdi yuż minę
ły xx. dni obleżenyu nárzekał lud poſpolity bez wody. Káptani proſili áby yeſſcze
pyęć dni poczekáli. Byłá thedi yedná wdowá w myeſcye bárzo cudna y cnotliwą
imyenyem Judith z narodu Rubenowego/záwołáwſſy do ſyebye káptanow zgro=
Judith wdowá mitá ye iż kuſili Bogá vkłádáyąc cel Bogu do pyąći dni/y rzekłá nyeco vczynić po
táyemnye dla wyzwolenya ich ſtego obleżenya. Vmywſſy ſye chędogo á przypráwi=
wſſy w odzyenie cudne/ wzyąwſſy s ſobą ſłużebnicę/ßłá do woyſká Holofernesowe=
go/á kazáłá v forty czekáć áż záſyę przydzye. Włożyłá ná ſłużebnicę fláßkę winá/
báńkę oleyu/krup/figow/chlebá/ſyrá/y wyßłá z myáſtá/á v forty czekáli yey kápta
ni/ktorzy ſye dziwowáli wyelkyey yey cudnoſci y ſmyáłoſci/ modląc ſye zá nyą/ſámá
też modliłá pánu Bogu áby yą yego ręká prowádziłá/ á zyednáłá to co vmyſli=
łá dla chwały Bożey. A gdy z gory zſtępowáłá vchwycili yą ſpyegyerze álbo ſtro=
że/przywyedli przed Holofernesą pod namyot/ktori ſye yey wneth rozmiłował/ wi=
dząc nyewyáſtę ták pyękną y ochędożną. Przeto Aſyriani mowili pátrząc ná nyę/
ktoby gárdził ludem Żydowſkim/á oni máyą ták pyękne nyewyáſti. Spytał yey Ho
lofern co zá przyczyná twego tu przyſcya? Rzekłá záprawdę ć powyádam iż lud Ży
dowſki w

dowſki w tym myeſcye ginye/ bo obrázili Páná Bogá ſwego/ ábowyem czynili prze-
ciw zákonowi ſwemu/ przeto yuż przez wodi vmyera/ á poſłał myę Pan Bog ábych
ći to powyedzyáłá/ teraz im grzechy odpłáći przez cyę/ á przyſſedſſy przywyedzye cye
áż do Jeruzalem. Rzekł Holofern/ yeſli mi to vczyni Bog twoy będzye y moim bo-
gyem/ á ty będzyeß wyelką v Nábchodnozorá. Kazał yą przywyeſć gdzye były
ſkárby yego. A gdi ſpráwił obyad wyelki/ rzekłá Judith/ tho będę yeſć com s ſobą
przynyoſłá áby ná myę gnyew Boży nye przyſſedł o przeſthąpyenye zakoná. Rzekł
Holofernes/ á gdi tego nye oſtánye co tobye vczynim? Rzekła/ żywá duſſá twoyá
pánye moy/ iż nye ſnye twoyá ſłużebnicá tych rzeczy wſſytkich/ áż Pan Bog vczyni
przez me ręce to com vmyſliłá. Proſiłá też áby yey było wolno chodzić w nocy gdzie
ſye yey ſpodoba ku modlenyu Pánu Bogu/ y obyecał yey to vczynić. A thák przez
trzy dni y nocy czyniłá/ chodząc do wodi vmywáłá ſye (to yeſt krzćiłá) wodą w rze-
ce/ chwaląc á proſſąc Páná Bogá áby yey ſpráwę do końcá dobrą vczynił. Czwar-
tego dnyá Holofernes vczynił wyeczerzą ſługom ſwym/ y rzekł kleſſczeńcowi/ radź
tey Zydowce áby mi dobrowolnye przyzwoliłá/ áby nye odeßłá ſmyeyąc ſye ſemnye.
Rzekł tedi knyey áby ßłá do páná ſwego/ rzekłá vczynić wſſytko co yey roſkaże. Stá-
nęłá ochędożna przed Holofernem. Pił w ten czás Holofernes wyęcey niż kyedi ine-



di. A gdi było wyeczor ode-
ßli ich ſłudzy ſámych dwoy-
gá/ vkładł ſye Holofernes/
będąc opiły vſnął. Judit v-
czyniwſſy modlitwę do Pá-
ná Bogá/ wyrwáłá kordzik
vcyęłá głowę Holofernowi Holofernes zábit.
á podáłá yą ſłudze dzyewce
kthora ſtałá przed námyo-
tem/ á ſchowáłá do worecká
Przeßłá przeſpyecznye przez
woyſko do myáſtá/ bo przed
thym wożny wołał po woy-
ſku pod gárdłem áby wolno
byłá od káżdego záchowáná
Przyßłá do forthy myeyſkyey gdzye yey czekano/ á wyßli byli przećiw yey/ vkazáłá
głowę Hetmáńſką wyznawáyąc dobrodzyeyſtwo páńſkye. Achior wyrwawſſy gło-
wę czynił chwałę Pánu Bogu z dzyękámi/ wywyeſili głowę z muru/ wybyegli ná
nyeprzyyacyele z wyelkim krzykyem. A gdy komornik obaczył w námyocye iż Holo-
fernes zábit/ wołał głoſem zábit Hetman. Sſtráſſeni poczęli vcyekáć á Zydowie ye-
gonili biyąc/ tám wyelkich korzyſci doſtáli odbyeżánych od nyeprzyacyoł. Dzyękowá-
li Pánu Bogu wſſyſcy/ iż przez żeńſką płeć mdłą ku ſromocye y potępye ich wyelko-
ſci ſą porażeni. Piſſą też Hiſtorikowye o wyelkyey okrutnoſci tego Kámbiſeſá
ktory ſye był dáleko od oycowſkich obyczáyow wyrodził. Abowyem gdy pan yeden
rádny yego Prexáſpes vpominał go s piyáńſtwá zbytnyego/ on wezwawſſy ſłuże-
bnikow y pánow do ſyebye pytał ich/ baczáli yáką winę do nyego áby go wyſtrzegá-
li. Ktorzy odpowyedzyeli s pochlebſtwá/ iż nye baczą żadney winy/ y yeſſcze dáleko
oycá przechodziß/ gdys po oycu Egiptu doſtał Przećiw temu Krezus krol (ktore-
mu był ocyec Cyrus ſyná dał wychowáć y vczyć po ſmyerći ſwey) yeſſcze dáleko mo- Krezus
żem nye przyrownáć ſyná Kámbiſeſá oycowi Cyruſowi. Gdy to nyemiło było Kám-
biſeſowi/ zábyeżał temu Krezus rzekąc/ yeſſcze Kámbiſes nye zoſtáwił po ſobye tá-
kyego ſyná/ yákyego Cyrus krol po ſobye zoſtáwił. Miło to było Kámbiſeſowi. Po-
tym Kambiſes máyąc ná ſercu gnyew ná Prexáſpeſá/ kazał k ſobye wezwáć ſyná
yego pácholęcyá/ ktore mu ſłużyło v ſtołu/ á tuku też ſobye kazał dáć ſtrzeláć/ y ka-
zał pácholęcyu po ſtrzałę iſć/ á drugą go przeſtrzelił s tyłu rzekąc/ otoſcyem nye pi-
yan/ ábowyem bych był piyan/ nye tráfił bych proſto w ſerce temu chłopyęcyu/ vka-
zał to yego oycu/ wſſyſcy ſye wzdumyeli dziwuyąc ſye yego okrucyeńſthwu. Ocyec
muſyał zá dobre przyyąć/ boyąc ſye rzekł/ nye káżdy by ták vdzyałał. Też y bráthá

Smerdin. ſwego wlaſnego Smerdin zábit dla krolowanya/ ſyoſthrę wlaſną zá żonę wzyął/
Kámbiſes okrutny. gdi ſye tym káżdi zakon brzydzi. Jednego czáſu gdi ś krolową ſyoſtrą ſyedzyał przy
dobrey byeſyedzye weſoły/ kazał ſpuſcić pſá z lewkyem/ począł lewek pſá przepomagáć/ pyes drugi ktori ná láńcuchu był ſerwał ſye mocą z łáńcuchá á rátował pſá
bráta ſwego. Krol ſtego myał wyelką roſkoſz/ iż to pſi táką wyernoſć myędzy ſobą
máyą/ ſmyał ſye/ á krolowa płakáłá. Gdi długo po nyey żadał przyczyny płákánya/ odpowyedzyáłá: Rownyes też ták brátu wyerny był yáko ten pyes ſwemu/ yákoby rzekłá/ tys ſwego zábił á pyes ſwego rátował/ nyerowne miłoſyedzye. Rozgnyewał ſye krol/ kazał yą precz wzyąć á zábić. Ale iż tákye rzeczy długo trwáć nye
mogą/ żadna rzecz zła dobrym ſye odpłáćić nye może/ rozlewce krwye ludzkiey nie
długo ſye zbędą ná zyemi. Przeto ten okrutnik nye mogł trwáć długo ná ſwyecye/
yádąc z Egiptu wſyádáyąc na koń wymknął ſye mu miecz s poſſew/ ná ktori ſpadł
przykro y zábił ſye ſam/ ſſczedł thák nye zoſtáwiwſſy po ſobye dzyedzicá/ ábowyem
máło wyęcey roku po oycu był. Jedenże cnotliwy vczynek/ hiſtorikowye powyádáyą/ vczynił Kámbiſes w ſwoim żywocye: Iż gdi ſędzyá fáłſſywy Zyzánes zá pyenyądze dał ſye przećiw ſpráwyedliwoſći przenáyáć/ kazał ſnyego ſkorę odrzeć á roſcyągnąć ná ſtolcu gdzye ſędzyá ſiadał/ áby drugi potym pátrząc ná nyę/ wyárował
ſye zdrády w práwye. Vſtáwili ſyná Othaneſá ná yego myeyſcu.

Fáłſſywy ſędzya.

Rozdzyał Dwudzyeſty y dzyewyąty/ o Heſter Zydowce/ ktora wybáwiłá lud Zydowſki od ſmyerći.



Asweruſ. ARtáxerſes/ kthorego ſwyęte piſmo zowye
Aſwerus/ według Metaſteneſá był ſyn Daryuſá pirwſſego/ kthorego Grekowye w ſwych hiſtoriach albo
opuśćili albo ináczey zwali. Ten pánował od Jndiey áż do Etiopiey Murzyńſkyey zyemye/ tho yeſt od Azyey áż Afryki nád
Suzá myáſto 127. kroleſtw/ albo kráin/ á w Zuzys myał ſtolec/ gdzie przed
tym Krezus bogáty pánował. Ten Aſwerus trzecyego roku
pánowánya ſwego/ vczynił wyelkye godi wſſythkim Kſyążętom ſwoim przed ſobą/ przez 180. dni/ Perſkim y Medſkim w gmáchoch znamyenitych á koſſtownye ozdobnych/ y poſpolitego ludu wezwał ktory był w myeſcie Zu-
Wáſti krolowa. zys. Wáſti krolowa vczyniłá też oſobne godi ná pánye zacne y poſpolite w ſyeni krolewſkyey. Syodmego dnyá roſkazał krol kleſſczeńcom ſwoim/ áby przywyedli krolową k nyemu ku poććiwoſći yego wyętſſey/ áby wſſytkim vkazał pyęknoſć yey. Ktora
nye chcyáłá przyść vporem ſwoim. Rozgnyewał ſye krol/ ſpytał ſyedmi mędrców/
ktorzy przy nim byli/ co krolowa záſłużyłá o to nyepoſłuſſeńſtwo. Rzekł yeden ktorego zwano Mámuchá/ nye tylko cye ſámego krolowa obráziłá/ ále wſſytki mężé
Mámuchá. twego kroleſtwá. A ták nyechay wynidzye wyrok od krolá/ áby Wáſti wyęcey do
cyebye nye chodziłá/ á iná lepſſa áby zá nyę krolowáłá. Y wyſzło thákye wyrzeczenye
po wſſytkich kráinach yego pánowánya. Rzekli tedi ſłudzy krolewſcy/ nyechay ſſukáyą dzyewek cudnych. Podobáło ſye to krolowi áby ták było. Był w Zuzys myeſcye ná ten czás Zyd yeden Márdocheus z narodu Gemini/ kthori był opyekunem
Márdocheus Heſter. ſynowice ſwey właſney imyenyem Heſter/ nád obyczay cudna/ kthorą był ſobye
wzyął zá właſną corę/ y dał yą w ręce kleſſczeńcom ktorzy ſſukáli dziewek cudnych
do krolá/ náuczywſſy yą áby nyepowyádáłá by Zydowká byłá. A gdi yą przywyedli przed krolá/ nálázłá łáſkę v nyego/ y dał yey ſyedm pányen ku ſłużbye/ ktore yą chędożyły á vbyeráły. Márdocheus był komornikyem krolewſkyego domu ſtrzegąc
zdrowya cory ſwoyey. A gdy czas przyſſedł wyedzyoná chędożna krolowi ná pokoy/ myeſyącá Stycznyá ſyodmego roku pánowánya yego/ y zámiłował yą nád ine
żony/ á przełożył ná myeyſce Wáſti/ y czynił godi przez cały myeſyąc. Márdocheus ktori czáſem myeſzkał w Bábiloni y/ przyſſedł ná ten czás do Zuzy/ gdi ſye tráfiło/ iż dwá odźwiernicy chcyeli zábić krolá táyemnye/ obaczył to Márdocheus/ powyedział
corze ſwey/ á Heſter záſye krolowi. A gdi ſye tego pilnie wywiádowano/ nálázło ſye ták/

zło ſye ták/ powieſſono ye/ y wpiſano to w krolewſkie kroniki ná wyeczną pámyęć.
Potim krol vbogácił y przełożył Amáná ſługę ſtárſſego/ ktori był rodem Amalech
y kłányáli ſye mu wſſyſcy ſłudzy krolewſcy klękáyąc ná ſwe koláná/ chwaląc go/ ye-
dno Márdocheus nie chciał/ áby zakonu oycow ſwych nie wzruſſył. Przeto ſye A-
mán rozgniewał/ pytał kto to yeſt/ powiedziano mu iż yeſt Zyd. Rzekł/ Perſowye
ſą wolni á kłániáią mi ſye/ á ten będąc nyewolnikyem nye chce. Y vmyſlił wſſythki
Zydi wygłádzić ktorzy byli pod Aſweruſem/ máiąc z dawná ná nyę wasń/ iż Zydo-
wie wygłádzili Amálechiti pirwey. Puſſczał tedi loſy kthorego by czáſu miał Zydy
wygłádzić/ y padł los mieſiącá xij. pánowánia Aſueruſá roku xij. Rzekł thedi A-
mán do krolá/ dobrze yeſt krolowi záchowáć pokoy/ ále nyeſworá yeſt mácochá po-
koia. Jeſt w twoim kroleſtwie lud/ z inym niezgodny/ ták w obyczáioch yáko w po-
ſługach boſkich/ máiąc nowe zakony á vżywáiąc ich/ dla kthorich roſkazánia twe-
go czynić zániedbawáyą/ przeto trzebá áby byli potráceni á wygłádzeni twoim ro-
ſkazánim/ áby to ná potym drugim nie weßło w obyczay. A ieſli to o tribut idzie kto-
ri dawáli/ dam ya miáſto ich dzieſięć tyſiąc funtow ſrebrá do ſkárbu twego. Dał
tedi krol ſignet s pálcá ſwego Amánowi á rzekł: Srebro to niechay będzie twoye/
á z ludem Zydowſkim czyń co chceß. Piſał tedi liſti Amán do wſſytkich kráin/ á ſy-
gnetem krolewſkim zápieczętował/ áby wſſędzie Zydi wytrácono od máł° do wiel-
kiego/ á imienie y ſkárby pobrano ná krolá ná dzień náznámionowány. A gdi then
wyrok był w Zuzis mieſcie/ płákáli Zydowie. Márdocheus vbrał ſie w żáłobę/ po-
piołu náſuł ná głowę płákał we drzwiach głoſem. Heſter gdi ſie dowiedziáłá zlę-
kłá ſie/ poſłáłá mu ſſáthę áby w niey przyſſedł do niey. Ale yeý nie chciał wziąć/
á wſkazał k niey co ſie działo á przecż płákał/ y przepis liſtow wyroku krolewſkiego
przećiw Zidom poſłał iey/ proſſąc áby ſie do krolá przyczynitá. Ktora odpowiedziá-
łá/ iż niemogę iść do krolá we xxx. dni/ á ieſt to práwo/ iż ktoby wſſedł do niego kie-
di go nie wzową gárdło mu płáći/ chybá ná kogo rozgę ſwą złotą podnieſie.
Rzekł Márdocheus/ kto wie ieſli ku kroleſtwu przeto przydzieß/ áby pomogłá ze złe-
go. Przykazáłá tedi Heſter przez Márdocheuſá/ áby w Zuzis wſſytkim Zidom ka-
zał poſcić przez trzy dni y noci/ á modlili ſie zá nią do pána Bogá. Trzeciego dniá



obłokłá ſie w Krolewſkie o-
dzienie ßłá ze dwiemá ſłuże-
bnicámi/ iedná ią wiodłá/ á
druga rucho nioſłá/ ſtáne-
łá przećiw krolowi ná ſieni
gdzie miał ſtolec pokoyny.
Krol ſrogo ná nię poyrzał
ſiedząc ná máieſtacie ſwym.
Pádłá od ſtráchu. Krol wi-
dząc iż Heſther podnioſł ná
nię rozgę złotą/ kthora po-
wſthawſſy cáłowáłá rozgę
Rzekł krol/ co chceß Heſter
o co będzieß proſiłá wſſytko
vczynię. Kthora rzekłá/ ye-
ſlim náláztá łáſkę przed oczymá twemi/ przydź dzis do mnie y z Amánem ná godi/ á
tám powiem wolą ſwoię. Wyſſedł tedi Amán weſoły. A gdi Márdocheus kniemu
nye wſtał/ wezwał przyacyoł y żony/ powyádał im chwaląc ſye yáko go krol pod-
wyßſſył nád ine w doſtoyeńſtwye y vrzędzye/ chwalił ſye też przed nimi iż myał do-
ſyć ſkárbow/ przydał też to iż go krolowa Heſter proſiłá ná część ſámego s krolem/
á wſſákże máyąc doſyć yákobych nic nye myał/ poki widzę Márdocheá v drzwi by-
wáć ſtrzegąc zdrowya krolewſkyego. Rzekli ná to przyacyele/ káż vdzyáłáć ſſubye-
nicę wzwyß pyęćdzyeſyąt łokći/ przywyedź ná tę krolá iż go káże obyeſić/ y vczynił
ták. Tey nocy wſſytkyey krol nye mogł ſpáć/ przeto kazał ſobye przynyeść kronikę/
ktorą przed nim czytano/ á gdi ná to myeyſce przyßło gdzye Márdocheus oſtrzegł
krolá od zábicya komornikow. Rzekł tedi krol do pácholąt ktorzy przy nim [illegible] co-

by záslużył Márdocheus za táką wyernosc. Rzekli ſłudzy/ nic: á byli tám synowye Amanowi/ pytał ich krol czyi to ſą/ rzekli Amánowi. Wezwał tedi krol Amaná do ſyebye/ ſpytał go co má być wyrządzono mężowi ktore° krol chce w vćciwośći mieć. Amán mnimał by ſye to ku yemu ſámemu ſcyągáło rzekł/ ma być obleczon w ſſáte krolewſką/ á koroną koronowan/ y ná konyu krolewſkim ſyedzyeć/ á starſſy s kſyążąt ma pod nim koń wodzić po myeſcye/ áby wołano/ thák bedzye vważon kogo krol chce w poććiwośći myeć. Rzekł mu krol/ idź rychło á vczyń ták Márdocheuſowi yákoś mowił/ á oſtrzegay ábys ſtych słow ſwoich nic nye opuścił. Y vczynił thák Amán Márdocheuſowi yáko mu krol roſkazał. Márdocheus tedi ták vważony wećći wroćił ſye do pálacu/ Amán záſye do ſwego domu ſſedł nárzekáyąc. Potym ſłudzy krolewſcy wezwáli ná czeſc krolá do Heſter/ ná ktorey rzekł krol ku Heſter: Zaday Heſter czego chceſz v mnye. Rzekłá Heſter/ yeſlim táſkę nálázłá przed oczymá twemi/ dáruy mye duſſą moyą y ludu mego/ byſmy nye zginęli. Rzekł krol/ kto yeſt wam w tym przećiwyen? Rzekłá Heſter/ Amán nyeprzyacyel náſz. Krol ſye rozgnyewał ſſedł do ogrodá. Amán proſił o táſkę Heſter krolowey. A gdi krol przyſſedł z ogrodá/ nálazł Amáná leżąc ná łożu gdzye Heſter legáłá/ rzekł krol: Otho y krolową chce ponyewolić przy mnye. Ktemu Arbona kleſnyec rzekł/ áno drzewo ktore ná Márdocheá vczynił. Ná ktorim ſámego krol kazał obyeſić/ á dom yego kazał dáć Heſter. Wyznáłá też Márdocheuſá być ſtriyem ſwoim z narodu Zydowſkiego. Przeto dał krol ſygnet ſwoy Márdocheowi/ roſkázuyąc aby liſti piſał do wſſytkich kráin/ gdzyekolwyek Amán roſkazał Zydy trácić/ áby ty liſti y roſkazánye yego były wniwecz obrocony/ á Zydy w zdrowyu y w wolnośći záchowáli. Heſter pádłá do nog yego dzyękuyąc mu zá to miłoſyerdzye á ſpráwyedliwość. Yſtáło ſye thák yáko roſkazał/ dla czego byli w wyelkyey powádze Zydowye záſye v wſſytkich narodow/ ták iż ſye ich wyele ná Zydowſką wyárę obrzázowáło/ á Amánowe ſyny powyeſſono/ y ine nyeprzyyacyele Zydowſkye pobito. Náyduye ſye też w drugim piſmye/ iż Heſter przywyodłá ná to krolá Aſweruſá iż ſye ná Zydowſką wyárę obrzezał. Piſáł też Márdocheus do Zydow do Jeruzalem/ áby ty dni wyecznye były ſwyęcone w ktore páná Bogá vbłagáli/ iż raczył lud nyewinny wybáwić od śmyerći nyeprzyacyelſkye y przez krolá Aſweruſá y Heſter.

Aman obyeſſon.

Rozdzyał trzydzyeſty/ o Kſyążęcyu Zorobabel/ ktory ſłużył v Dáriuſá krolá.



Darius ktorego Grekowye zową Hidáſpis/ drudzy też piſſą go być Aſweruſá. V tego ſłużył Zorobabel s pokolenya Judá. Gdi kośćyoł Jerozolimſki tákyeż myáſto nye mogły być dokończeni przez zſtych ludzi przekaze/ zwłaſſczá Kámbiſeſá okrutnego/ proſił Zorobabel Kámbiſeſá wyelekroć y przez ſye y przez przyczyny inych/ áby dopuśćił kośćyołá budowáć/ nye mogł nic odzyerżeć v nyego/ dla czego Zorobabel rádził Dariuſowi pánu ſwemu/ áby ſłubił Bogu Zydowſkyemu dopuśćić budowáć kośćyołá w Jeruzalem/ á oſthatek nacżynyą wroćić kośćyelnego ktore yeſſcże zoſtáło w Perſyey/ tedi bez chyby zoſtánie Monárchą/ á bedzye pánował od Indiey áż do Murzyńſkyey zyemye álbo Afriki. Potym zoſtał Monárchą Dárius/ vpominał go Zorobabel o dopuſſczenye budowáć kośćyołá. Obyecał to vczynić. Jednego czáſu będąc Zorobabel komornikyem krolewſkim/ legał przy nim z drugyemi komorniki ſtrzegąc zdrowya krolewſkyego/ zámowili ſye myedzy ſobą ſámi/ co mocnyeyſſego ná ſwyecye/ yeden drug yego pytháyąc/ á piſáli ſobye ktori co powyedzyał/ rzekł tedi yeden iż mocnyeyſſe wino/ drugi rzekł iż mocnyeyſſy krol/ drugi rzekł Zorobabel mocnyeyſſe nyewyáſty/ á nádewſſytko zwycyęża prawdá/ ſpiſawſſy to podáli krolowi ku rozeznánuyu/ ktori ſnich prawdziwſſą powyedzyał. Krol wezwawſſy kſyążąt ſwoich y rádi podał im ſpiſek komor[illegible] rzecz myedzy imi rozeználi. Wykłádał káżdi ſwoye rzecz przed ſedzyemi-

Hiſtoria Zorobabel. Dárius.

przekłádał

Przekłádał pirwſſy moc winą/ yáko zbłaźni páná/ vbogyego/ żonę/ kápłaná/ czło-
wyek po nim bywa weſoły/ przeſpyecżny/ ſmutku nye bacży/ káżdi mu rowny/ niko-
go ſye nye boi/ káżdemu prawdę rzecże/ potym myecż weźmye dobywa śiły/ á tego
áni wſpomyenye názáyutrz. Drugi rzekł/ to temu wſſytkyemu człowyek pánuye/ á-
le nye máß przemożnyeyſſego nád krolá/ ktori y ludzyem morzu y zyemi pánuye.

Gadłá myedzy trzemi.

Trzeći Zorobabel powyedzyał/ iż nye máß nad nyewyáſti kthore tym wſſytkim rze-
czam winnicam y krolom pánuyą/ dla ktorich mężowye y gárdłá nye lituyą/ bo o-
ny krole y ludzye poſpolite chowáyą y biyą kyedi chcą z młodych lat y náuczáyą/ kar
myą y nápawáyą/ moc y poſilenye dáyą/ áż do pot vroſſczenya/ wylicza też w ſwyę
tym piſmye iż widzyał gdi yedná miłoſnicá dáłá nyektoremu krolowi w gębę/ á gdy
ſye yętá ſmyać ſmyáł ſye y krol/ á gdi ſye krol gnyewał/ vchodziłá go łágodnoſcyą/
muſyał ſye yednáć. Nád to powyedzyał yeſſcze mocnyeyſſą prawdę być/ iż ſámá w
ſobye nyeodmyenna yeſt á wyeczna. Sędzyowye potwirdzáyąc rzecz Zorobabelowę
ſkazáli iż prawdá nádewſſytko mocnyeyſſa. Stey przycżyny rzekł krol Zorobabelo-
wi/ żąday v mnye czego chceß nye odmowyę tobye. Żądał tedi dopuſſczenya budo
wáć koſcyołá w Jeruzalem y oſtátek naczyńya wroćić. Vczynił to krol z rádoſcyą/
bo pámyętał iż to był obyecał/ przeto piſał do ſwych vrzędnikow zá rzekę/ áby nye
przekazáli Zydom do końcá budowáć koſcyołá y myáſtá/ á dawáli im pod myarą ży
wnoſci ku ofyerze z dochodow krolewſkich/ aby proſili Bogá zá krolewſkye zdrowye
y ſynow yego/ á ktoby zmyenił to przykazánye/ wzyąć z domu yego drzewo á przybić
go na nim/ á dom wzyąć ná poſpolitą rzecz. Ktemu wroćił Dárius krol naczynye
koſcyelne przez Zorobabelá. A thák roku wtorego á myeſyącá oſmego pánowánya
Dáriuſá poczęli doprawyáć koſcyołá w Jeruzalem/ á dokończyli w pyęć lat/ á było
od Cyruſá do tego czáſu lat xxxxvj. kyedi go dokończono. Zeßli ſye potym ſynowie
Izráelſcy poſwyęćili gi myeſyącá xij. y czynili wyelką noc według zakonu. Skrzy-
nyá álbo Arká s tymi rzeczámi ktore w nyey były/ gdzyeby byłá doſtháteczńye nye
wyedzą. Piſſe Epifánes/ iż yákoż ſchowaná do ſkáły przez Jeremiaſſá/ tháke tám
będzye do ſądnego dnyá. Wſſákże tedi vczynili ną ſobye ná ten czás Zydowye/ ná
kſtałt pirwſſey/ ktorą potym Monárchowye álbo Ceſárze z drugyemi rzeczámi do
Rzymá wzyeli. Aggeus prorok vmárł dokończywſſy koſcyołá/ pochowan w nim.

Naczynye koſcyelne.

Koſcyoł Jerozolimſki dokończon.

O Arce Skrzyny.

Aggeus prorok vmarł.

¶ Piſſą Grekowye w ſwoich hiſtoriach o tym Dáriuſye kthorim obyczáyem krolem
zoſtał: Po śmyerći Kámbiſeſowey kſyążętá Perſkye/ pobiwſſy Magos pány/ kto-
rzy ſye bráli ná kroleſtwo Egipſkye/ rádzili około wybyeránya krolá/ ábowyem tám
było ſyedm kſyążąt ktorzy krolá wybyeráli/ yáko dzis w Nyemcech Ceſárzá. Jeden
mowił Othanes iż lepyey nam myeć Ariſtokrácią niż krolá/ ábowyem yedná perſo
ná nye może ták wyele obaczyć yáko kilko ich/ by też potym w tháką pychę á okru-
tnoſć nye wpadł yáko był Kámbiſes/ ále wybráć kilko kſyążąt ktorzyby rzecz poſpo
litą ná myeyſcu krolewſkim dzyerżeli á dobrze ſpráwowáli/ vtwirdziwſſy pokoy/ wol-
noſć/ práwem poſpolitym. Megábiſus záſye rádził/ áby káżde myáſto myáło ſwe-
go oſobnego ſprawcę z zupełną mocą. Dárius trzeći nye przyymował obudwu mo
wyąc/ iż złe myeć pánow wyele/ trzebá iżby yeden był pan/ bo by káżdi wyęcey ſtał o
własną rzecz niźli o ſpolną/ á też by to długo trwáć nye mogło bez roſthárgnyenyą
ſwego/ lepyey áby był yeden pan/ ktoryby ſpráwował wſſytkę Monárchią zupełną
mocą. Wſſyſcy przyzwolili/ ále áby nye był ſwar á roſterk około wybyeránya/ vſtá-
wili ták: Czyy koń napirwey zárza ná plácu vſtáwyonym/ ten będzye krolem. Dá-
rius przyſſedſſy z rádi wezwał k ſobye máſſtálerzow/ yeſliby táki koń był. Jeden po
wyedzyał iż ya tego dowyodę/ á ták przed tym dzyeń/ poyął konyá y klączę á ſpuſcił
ye ſpołu ná onym myeyſcu vſtáwyonym/ y odwyodł záſye do domu. Názáyutrz gdi
kſyążętá wyecháły ktemu ná on plác/ koń Dáriuſow poczuł ono myeyſce gdzye był
ſpuſſczon s klączą/ zárżał napirwey/ á tám wybran Dárius ná kroleſtwo Perſkye/
ktore potym fortunnye ſpráwował/ y kroleſtwá odſtąpyone záſye pobrał. Bábilon
wzyął tym obyczáyem/ gdi ſye w myeſcye ſprzećiwili Dáriuſowi/ powyedzyeli p-
wi Dáriuſowemu/ iż w ten czás damy yemu Bábilon gdi Mulicá vrodzi
Mulice nye rodzą yedno Oſlice) tedi ſye tráfiło iż Zopirinowá Mulicá
był. Obaczył ten znák Zopirius hetman/ kazał ſobye obrzezáć

Othanes.

Megabiſus.

Dárius trzeći.

cyekł do Bábilonu/ tám ſye żałował ná okrutnoſć Dáriuſá krolá. Oni to obaczywſſy przyyęli go wdzyęcżnye/ y proſił ich o pomoc przećiw ſwemu okrutnikowi/ vczynili to rádzi/ rozumyeyąc iż on yego przeſkoki wyedzyał/ dáli mu nyemáły pocżet ludzi/ s ktorym yechał przećiw woyſku Dáriuſowemu/ poráżił ná ſmowye woyſko Dáriuſowe. Widząc to Bábilończycy wybráli go ná naywyżſſym Hetmánem/ porucżyli mu wſſytki woyſká y myáſto w obronę. Dał potym znáć Dáriuſowi/ áby z woyſkiem przycyągnął do Bábilonu/ ktori przycyągnąwſſy yuż mu gi było tácno wzyąć ſpráwą Zopirioná/ ſkąd był potym náń łáſkaw. ¶ Thu ſye náyduye/ iż nie może być ſkarb wyętſſy krolowi y rzecży poſpolitey/ yáko wyernoſć poddánych/ á chuć przećiw pánu ſwemu/ á zyemi przyrodzoney od pánow y obywátelow ſwych/ czego pyenyądzmi áni mocą ten Dárius nye mogł dowyeſć/ to wyernoſcyą poddánego doſtał/ kthory wolał być ſſpátny á pyękne imyę y ſławę odzyerżeć.

Bábilon chytro wzyęt.

O walkách Dáriuſowych w Greciey.

Aminthás.

Potym Dárius krol Perſki z wyelkyey fortuny á bogáctwá/ pocżął hárdzyeć á okrutny być (czego Bog nye lubi) poſłał do Grekow y Mácedoniey/ áby mu ſye poddáli/ á yemu poſluſſni byli. Aminthás krol Mácedońſki obawáyąc ſye mocy á okrucyeńſtwá Perſkyego/ przyzwolił dobrowolnye Dáriuſowi hołdowáć. Ale gdi poſly yego známyenicye czeſthował/ nye byli wſtydliwi/ ábowyem zá ſtołem myędzy pányenkámi ſyedząc/ nye obycżáynye ſye ſnimi záchowywáli. Alexánder ſyn krolewſki będąc we cżternaſcye lecyech/ proſił oycá áby mu dopuſcił pomśćić ſye dworſtwem nád nimi tey lekkoſci pányenek/ y dopuſcił. Tedi Alexánder kazał pánnom wſtháć á iść do komor/ obrawſſy trzydzyeſci młodzyeńczykow głádſſych/ kazał ſye im w pányeńſkye odzyenye vbráć/ y ſam ſyebye vbrał/ á pod odzyenyem kazał káżdemu dekę myeć. Pothym gdy przyſſli do poſłow doſyć pyęknye vbráni/ ſyádł káżdi podle ſwego poſłá/ będąc poſłowye piyáni/ nye záchowáli ſye pocżciwye/ yáko ſye ná tym myeyſcu godziło. Alexánder porwawſſy ſye myáſto pánny z drugimi/ pobili ony poſły/ krom yednego/ ktorego poſłáli do domu dla lekkoſci ich/ bowyem roſpowyedzyał po wſſytkyey Perſyey/ iż pánny Mácedońſkye/ broniąc pocżciwoſci ſwey/ pobiły poſły Perſkye bárzo mężne. Skąd przyſſedł ná Dáriuſá wyelki ſtrách/ dla ſthałoſci á męſtwá byáłych głow w Mácedoniey/ á ten Alexánder był prádzyad Alexándrá wyelkyego. Od tego cżáſu pocżęłá mdleć moc Perſka/ ábowyem Grekowye ktorzy byli w mnyeyſſey Azyey odſtąpili od nich/ y myáſto Sardis zborzyli/ á tego im pomagáli Ateni. Abowyem Hiſtikus kſyążę Greckye/ poſłáło do kſyążęcyá ich ták táyemnye poſłá dla yákyego przeyęcya/ ogoliwſſy poſłowi głowę/ wyttocżył ná ſkorze piſmo/ by od krolá Perſkiego odſtąpili/ á wyernye ſobye przećiw yemu pomogli. Potym gdi mu włoſy podroſły poſłał go yedno ſtym/ áby mu głowę ogolił ſam. On ſye pothym domyſlił/ ogolił y nálazł piſmo wyttocżone (drudzy piſſą iż nápiſáne było) áby odſtąpili od Perſow/ y vczynili ták/ wſſákże potym tego Hiſtiká obyeſili dla nyektorych burzek.

Alexánder pirwſſy.

Pánny Mácedońſkye.

Hiſtikus Ateny myáſto wyelkye.

¶ Ty przycżyny przywyodły ktemu Dáriuſá/ iż ſebrał przećiw Grekom ſto tyſyąc ludzi pyeſſych/ á yeznych dzyeſyęć tyſyąc/ położyli ſye dwye mili od Athen/ Będąc w ſtráchu Ateńſcy/ rádzili yeſli ſye máyą w myeſcye bronić/ czyli ſye polem bić/ bowiem zeń ludzi nye myeli. Milciádes rádził polem ſye ſnimi bić/ niżli ſye dáć w koło obledz/ Przyzwolili ná Milciádeſá zwirzchnoſć yemu porucżywſſy/ ſebráli dzyeſyęć tyſyąc ludzi z myáſtá/ ktoremi poráźili Dáriuſá z wyelkimi woyſki. Wybáwił Milcides z wielkie° ſtráchu Greki/ y przimnożył k nim wiele inych páńſtw/ ſſcże° mu dziękowáli Grekowye/ wſſákże czás s fortuną ſye myeni/ nye pámyętáyąc ná yego zacne poſługi y ſpráwy wſádzili go/ dawſſy mu winę o trzy ſtá tyſyąc złotych ſpolnego ſkárbu/ ktorych gdi nye myał dáć/ Cymon ſyn yego záſtąpił go w káźni/ s ktorey gdi wyſſedł Milciádes vmárł/ á dzyewkę yego poyął yeden kupyec bogáty/ ktory wykupił Cymoná z wyęzyenya. ¶ Wyele dziwnych á rozmáitych rzecży hiſtorikowie o walkách Greckich á Perſkich/ ktore tu opuſſczam folguyąc krotkoſci/ piſáli.

Milciádes.

Cymon.

Xerxes Krol Perſki.

ius ſtráciwſſy známyenitą bitwę w Grechey/ znowu ſye
ćiw Grekom/ á w tym vmárt. Po ſmyerći yego wſtąpił ſtárſſy
ſyn ná Mo-



ſyn ná Monárchią Perską/ rzeczony Xerxes/ od mátki rzeczo-
ney Atozą/ s przyzwolenim młodſſego brátá/ dla potomſtwá
Cyruſowego/ Kthori oycowſką rzecz poczętą przed ſye wzyą-
wſſy/ ſebrał wyelkye woyſká przećiwko Grekom/ yáko hiſto-
rikowye powyádáyą. Iż nigdy żadny ná ſwyecye ná yednym
myeyſcu nye myał ták wyelkyego ludu. Iuſtinus piſſe iż ſiedm-
kroć ſto tyſyąc/ áż rzeki wyſychały nád kthoremi ſye kłádli. Pi-
ſſą też o nim hiſtorikowye/ gdi widzyał ſwoye woyſká ſpołu/
płákał wzdychávąc á mowyąc: Po ſtu lat żadnego z nas żywego nye zoſthánye ná
ſwyecye. Też o nim piſſą/ gdi poſtáwił moſt ná przebywányu przyrwy morſkyey/ A
gdy powſtáło powyetrze á wetty ſkákáły ná moſt/ kazał morze być myotłą áby nie
igráło. Gdi ſye myał z woyſkyem ruſſáć ty ſye dziwy dzyały/ ſwyerzopá záyącá vro- NB
dziłá w yego woyſku/ práktikowano mu zły znák/ iż yego ludzye myeli vcyekáć yáko
záyąc. Byłá też kometá ktorą zową Cerácias/ krzywá yáko rok/ Słońcá thęż było
wyelkye záćmyenye/ ktore złe znáki Perſom były/ áczkolwyek Grekowye nyerowno
mnyeyſſy poczet myeli ludzi przećiw im/ wſſákże z nawodu á porády Themiſtoklesá
królá ich/ vmyenili bronić ſye im/ ábowyem yeſli ſye damy w moc nyeprzyyacyelowi/ Themiſtokles Ateńſki krol.
ſkáżą náſſe zacne á poććiwe práwá y cnotliwe obyczáye/ á yárzmo ná nas włożą nie
ludzkye. Przećiw temu Cirſyło rádził/ ktorego wnet ſámi vkámyonowáli/ á żonę ye- Cyrſſyło vkámyonowan.
go nyewyáſty/ á dzyeci yego dzyeci poſpolite. Potym Ateńſcy/ rádzili ſye Bogá A-
polliná v Delfow/ yákoby ſye przeſpyecznyey bronić myeli tey wyelkośći nyeprzyaciol.
Odpowyedzyał iż w drzewyánych murzech. Obaczył Temiſtokles iż ſye to rozumye
ná okręty/ bo do Grecyey ze wſſąd wodą przyyecháć muſi/ y rádził áby wſſyſcy z
myáſtá z żonámi y z dzyećmi w okręty wſyadáli/ ábowyem tey wyelkośći nyeprzyya-
cyoł myáſto nye wytrzyma/ tákże vczynili/ á przyłączyły ſye do nich drugye myáſtá
Korintus y Spártá/ y oſyedli dla przebywánya morſkyego wyſep Sálámine.
Gdi to vſłyſſał Xerxes záſmućił ſye/ bo wyedzyał iż Grekowye dobrze z wodą rozu-
myeli. A gdi ſye potykáli/ porázili Grekowye máłem ludem wyelkye woyſká Per-
ſow/ ſkąd wyelką cześć y chwałę myał Temiſtokles. ¶ Tu Pan Bog dawa ná
przykład/ áby żadny nye dufał ſwey mocy/ áni ſye podnoſił/ gdyż ſam ſobą czło-
wyek nye władnye/ yedno Bog. Potym Xerxes yuż ſam nye chcyał dla nyefortuny
czynić z Greki/ ále kázał Márdoniuſowi kſyążęcyu/ ktory ſpalił Ateny myáſtho/ á Márdonius.
Greki łágodnye námawyał áby ſye káźić nye dáli/ ále ſye poddáli. Ná co nie chcye
li przyzwolić/ áczkolwyek yuż byli Tebani odſtąpili/ dla czego Márdonius ſebrał Thebani.
znowu woyſko przećiw Atenam. Doſyć ſye mężnye Grekowye bronili/ ták iż Márdo
nius porázon z woyſkyem/ gdzye też y ſam zabit. Pothym krol Perſki muſyał ſnimi Zábit Márdonius.
przymyerze wzyąć/ á Grekowye yęli ſwe páńſtwá rozſſerzáć/ ále ſye czás s fortuną
myeni/ záſyę myedzy nimi wnętrzne walki poczęły być/ ták iż ſye ſámi zwalczyli/ gdy
ich inſſy zwalczyć nye mogli. Temiſtoklesá ſławnego y fortunnego królá wygnáli z
myáſtá/ muſyał vcyec do Artáxerxeſá/ v kthorego był w wyelkyey ćći y powadze y
przełożonym/ á ſtąd piſſą iż czeſto mawyał Artáxerxes/ nye może Bog gorzey ſká-
ráć zyemye álbo kroleſtwá ktorego/ yedno gdi im mądre ſprawce odeymye.



ARtáxerxes po ſmyerći oycá ſwego Xerxe-
ſá w Perſyey krolował/ rzeczony Longimanus/ iż ye- Longimanus
dnę rękę myał dłużſſą niż drugą. Thego królá wy-
chwaláyą hiſtorikowye w yego cnotach/ á w miłowányu po-
koyá/ dla tego tu o nim krotko piſſę/ iż ſye w pokoyu záchowy-
wał. Ten to záſyę kazał był Zydom kośćyoły y myáſto Iero-
zolimſkye náprawiáć/ áczkolwyek był yeſſcze Cyrus roſkazał/
ále po yego ſmyerći przekázili im Monárchowie/ áczkolwyek do
tego czáſu krolow ſwych nye myeli Zydowye/ wſſákże kſyążętá s pokolenya Dawi-
dowego od nich nye odchodziły áż do Máchábeow. Kazał też Artáx[illegible]es wyp-
ſćić Ezdraſſá káptaná y proroká z dworu ſwego do Ieruzalem/ ktory [illegible] [illegible] Ezdras pro[illegible]
blią Zydowſką rządnye zgromádził á ſpiſał.

Pelopoñskye walki w Grecyey.

¶ Tego czásu pod Artáxerxem wyelkye walki powstáły w Greciey wnttrzne/ thák iż Atheny zburzony do gruntu/ ktore trwáły áż do ostátnyey Monárchiey Perskyey yáko nizey bedzye nápisano.

Darius Notus krolował po Arthárerxesye/ áczkolwyek nye był syn yego/ ale syostrę yego za zonę myał/ s ktora dwu synu myał/ Artáxerxá Mnenoná/ á Cyrusá wtorego/ Artáxerxes potym oycowską Monárchią sprawował/ á Cyrus w Grecyey roskazował.

Artáxerxes Mnenon/ z brátem swoim Cyrusem poczeli sye wádzic o Monárchią Perską/ á gdi sye spolu stoczyli zábił Cyrus/ Artáxerxes ránnyon ná inssy koñ wskoczył/ poznał wspomozenye od Bogá dla swey pokornosci.

Ochus okrutny syn Artáxerxow/ ktory krácza poblił dla krolowanya/ myasto Sydon zálozył y zbudował/ Egiptu zásye dostał ku Monárchiey Perskyey/ potym rychło od swego Hetmáná zábit dla nyezdzyerzenya wyáry albo slubu.

Arsámes Echusow syn/ ten xyssze dzyecyeczyem na krolestwo wybran od swego Hetmana/ ktory oycá zábił. Boyac sye Hethman by sye oycá nye mscił nád nim/ zábił go tez wczas/ á sam smowę uczyniwssy s Rodomanem ksyązecyem Ormyáñskim/ podał mu krolestwo Perskye/ y Dáriusem názwał. ¶ Thu sye skoñczył rodzay wyelkyego Cyrusá/ á Monárchia Perska przyssłá w ine rece/ gdzye sye okazáło/ iż dla yednego złego potomká/ wssythkyemu rodowi Pan Bog nye przepuscił.

Rodoman.



Daryus ostátni przez okrutnosc wssedł ná krolestwo Perskye przeto mu Pan Bog oddał rowną zapłatą/ bo mu Alexander wyelke pañstwo wzyał y sámego zábił/ o czym bedzye nizey.

Rozdzyał Trzydzyesty y pirwssy/ o narodzye Páná Krystusá.

Po wyscyu Zydow z Bábilonyey y z inąd do Yeruzalem/ uzywáli Zydowye trudnosci od nyeprzyacyoł okolicznych/ przeto nye mogli ták rychło koscyołá dobudowáć/ áż zá przyczyną Zorobabelá/ ktori to v Dáriusá przewyodł swoim rozumem/ iż go dokoñczyli/ yákom pisał. Then Zorobabel syn Sálátielow á wnuk Jekoniassá/ był ná pirwssym ksyązecyem s pokolenya Judá. Jekoniasz ktorego Ewilmerodách krol w Bábilonye myał w poczciwosci/ yuz był sscządł s swyátá ná ten czás O Sálátielu nic nye pissą/ przeto od Zorobabel poczyná sye być rodzay Páná Kristusow po wyscyu Zydow z nyewoley/ ktory snádnye obaczysz przez tę figurę.

Joseph.
Heli/
Mátát/
Lewi/
Máchábei/
Jánná/
Jozeph/
Mathatia/
Amos.
Naum/
Hesli/
Nagge/
Máath/
Máthátia/
Semei/
Jozeph/
Judás Hirkanus/
Joánná/
Ben Resa/
abel/

Joseph/
Jákob/
Máttán/
Eleázar/
Eliud/
Achin/
Sadok/
Azor/
Eliakim/
Abiud/

Według s. Máthewssa

Zorobabel

ktorego posseł

¶ A iż rozno kłádą ten rodzay Ewányelistowye/ ták temu masz rozumyeć: Był ten obyczay v Zydow y dźiś yest/ kyedi ktory Zyd vmárł bez potomstwá/ thedi brat álbo przyyaćyel bliższy powinyen plemye álbo násyenye yego wskrześić/ yeśliby nye chcyał pisá tem wyelekroć co mu myáłá yatrew vczynić zá to/ thedi ony dźyeći wskrzeszone od przyaćyelá/ poczytano ye być zmárłego pirwszego mężá oney nyewyásty. Przeto tu s. Lukasz wylicza od własnego oycá/ á s. Mátheusz od zakonnego/ tho yesth od zmárłych mężow bez płodu. Przeto też y w Páralipomenye inákße imyoná stoyą od Dawidá krolá/ ktorego potomstwo trwáło áż do Antiochá Epifaná/ yáko tu obá czyśz. ¶ Zorobabel pánował lat Lviij. Resá Miseloán Lxvj. Joánná/ Ben Resá Liij. Judás pirwszy Hirkanus rzeczony lat xuij. zá czásu Alexandrá. Po Alexándrze Jozeph pirwszy lat vij. Abner Semei xj. Eli Máthathia lat xij. Asser Náhat ix. Nagid Artáxát lat x. Hagai Eli xvj. Máslot Naum xx. Amos Syrab xuij. Mátátia Siloa xviij. Jozeph mnyeyszy L. ten myał dobre záchowánye s Ptolomeusem Ewergetem/ Arsesem go myánuye Euzebius. Hánná Hirkanus wtory lat xvj. ten wyelkye walki wyodł przećiw Arábom y poráźił ye. Potym gdi był oblężon ná zamku od Antiochá Epifaná/ nye chcyał śye dáć/ ále śye bił z nyeprzyaćyelem áż do śmyerći. Naostátecz ty to był z dawidowego rodzáyu v Zydow przełożony krol. Ná ostátku Máchábei krolowáli/ po nich yuż przyszło ná pogáńskie krolesto yest ná Herodá/ pothym ná ine. Aczkolwyek był wzyał obrzeske Herod/ wszákże nye był Zydem. A tu śye spełniło proroctwo ono: Nye bedźye wzyętá láská krolewská Zydom/ áż przydźye ten ktory ma przyść/ bo to było yuż czásu národzenyá Krystusá. Ostátni potomek Dawidow. Národzenye Krystusá.

O rodzáyu Máchábeow/ ktorzy krolowáli ná Zydostwye porząd yáko Kśyążętá.

¶ Máthátiás/ Machábeus/ Judas/ Jonáthás/ Symon/ Symonow syn Hirkanus/ Aristobulus/ Alexender.

Mátátiás nápominał syny/ áby odpyeráli Antiochowi.

Judás Máchábeus poráźił Antyochá/ y kośćyoł swyęty náprawił y inych wyteczy zwycyestw odzyerżał. Pothym gdy w przyyaćyelsthwo z Rzymyány wszedł/ zábit był/ áboważem Pan Bog nye chce áby w kim inym myał człowyek nádźyeye/ yedno w nim/ bo myał zá to/ iż gdy bedźe v Rzymyan w łásce/ łácno krolestwo Zydowskye posyedźe/ krolował pyęć lat.

Jonátás krolował lat dźyewyętnaśćye/ ten krolestwo Syryyskye chcyał posyeść/ ále rychło od Trifoná zábit. Trifon.

Symeon krolował ośm lat/ ten zwyćyężył Antiochá Gryfá/ potym zábit od swoich.

Hirkanus pánował lat dwádźyeśćyá y sześć/ zá nyego był obległ Jeruzalem Antiochus Gryfus/ ále go pyenyądzmi vbłagał iż odsthąpił/ y dostał Sámáriey.

Aristobulus Hirkánow syn krolował rok/ to był krol pierwszy Jerozolimski koronowány po wyśćyu z Bábiloná/ kthory potym zábił brátá Antigoná dla krolowánya.



Alexender młodszy Hirkanow syn/ krolował lat xxvij. á po nim żoná yego lat ix. Myał synow dwu/ Hirkaná y Aristobolá/ áczkolwyek był stárszy Hirkanus/ wszákże go młodszy brát Aristobolus wypędźił s krolestwá/ y wzyął krolestwo. Pothym przez pomoc Antipatrá Kśyążęcyá Idumee oycá Herodowego/ pomśćił śye nád brátem. Bo tenże spor y w Zydostwye bywał/ yáko y myedzy pogány około pánowánya. Potym Pompeius wzyął Jeruzalem/ á Hirkanowi dał nawyższe káptáństwo/ á Aristobolá poimał y ze dwie má syny/ Alexándrem y Antygonem/ y do Rzymá kazał wyeść. Ale ná drodze Alexánder vćyekł im Alexánder/ ktory potym możnym był w Zydostwye/ áż Gabinius Rzymski dał śćyąć w Syriey s przywodu Scipiusá. Antigona ... Josefus pisze

Juliusá Cesárzá/ále potym był scyęt od Antoniusá w Antiochiey. Hirkanis ktore-go był Pompeius ná kápłáństwo nawyßße wsádził/ też od Herodá krolá w Jeru-zalem scyęt. Tu sye okazáłá ludzka slepotá w chćiwośći pánowanya/ choc ia y świe-tego rodzáyu byli.

Sekty Zydowskye.

Farizei. Po vdręczenyu Zydowskim od Antyochá/ wßczęły sye sekty troyakye v Zydow/ to yest byli Farizei/ Saducei y Esseí. Farizei rzeczeni od Fares/ iż byli od te° głosu oddzieleni/ áczkolwiek byli nád ine vczeni/ wßák-że myeli swe ine vstáwy nád zakon Moizeßow/ byli nád ine przykłádnyeyßy y lepßy/ bo wyerzyli káżdą duße człowyeczą po śmyerci żyć/ wyerzyli też iż Bog ludzkye złości karze/ wyerzyli też o przyśćyu Mesyaßowym ná zbáwyenye wyerzącym weń. A byłá tym to mężom rzecz pospolita myeyska poruczona/ dla státecznych osob á po-kornych twarzy. Saducei. Sáducei ći chcyeli s powagą y státkyem żyć/ przeto sobye imyę zacne wynálezli Zádicei/ bo Zadik po Zydowsku sprawyedliwy/ zá tákye sye theż oni chcyeli myeć. Tákże y dziś nagorßy ludzye chcą pokorną twarzą swe złości zákry-wáć/ ći byli sekty Epikurskyey/ bo nye wyerzyli dußy po śmyerci żyć/ yedno s cyá-łem pospołu vmyeráć yáko bydlęcá. Epikuri. Ale dla tego ábyśmy dobrze spokoynye á w bo-yáźni żyli/ ostáwił Bog pyekło y rozkoß Rayską ludzyem po śmyerci/ dußom dobrym y złym/ ábi tym spokoynyey żyli á złości sye wyárowáli/ boyąc sye zapłáty złey/ á ná-dzyeye máyąc w dobrey. Esseí. Esseí gdy widzyeli Sáduceos y Fárizeos pod pokrywką cudnye á spokoynye żyć/ chcyeli myeć nád nye/ vstáwili sobye imyę Esseí/ prácowici Aßá praca známyonuye/ ktorzy swemi vstáwámi srogi żywot wiedli/ yáko dziś No-wokrzczeńcy/ wßytko społu myeli/ niczym sye nye dzyelili/ robotámi sye żywili/ á bi-czowáli sye przed ludźmi/ ine sekty potępyáli. A to co było v Zydow/ wßytko sye to v nas w Krześciyáństwye náyduye/ bo sye tákyeż ná troye rozdzyelili/ yedni Rzym-scy/ drudzy Greccy/ drudzy Nowokrzczeńcy z brátry/ yedni drugye potępyáyąc/ Nowokrzczeńcy. czego Bog długo ćirpyeć nie może. Były ty sekty v Zydow zá czásu Janá Hirkaná syná Symonowego/ przed národzenim Krystusá lat 125.

Rozdzyał Trzydzyesty y wtory/ o zacnych mężoch Rzymskich/ y o spráwye ich.

Po wyelkich trudnośćyach wnętrznych pirwßych/ ktore mye-li Rzymyányе z ludem prostego narodu/ tákyeż M. Koriolanem/ álbo oko-to rozdzyału gruntow/ nádeßłá ye druga: Gdy Trybunáći od pospolstwá prostego narodu s Pátriciußy kłopot myeli o zwirzchności/ thák w własnych sprá-wach yáko w rzeczy pospolitey/ á w ten czás yeden mąż s Sábinow Ap. Herdonius Herdonius. bacząc roztyrk myędzy Rzymyány/ zebrał łotrostwá nyemáło/ przypłynął po Ty-brze pod zamek Kápitolium/ wzyął gi pod Rzymyány o poł nocy/ bo dla kośćyołá nye záwyerano wrot pirwßych/ y był tego vmysłu/ yákoby mogł pospolitego czło-wyeká vbogyego k sobye przyczyągnąć/ vczyniwßy ye wolnemi od długow/ posług ynych brzemyon/ á im zwirzchność przed inemi przełożonemi zostáwić. A gdi dzyeń nástał/ Rzymyányе zebráwßy sye vkroćiwßy lud prosty przez Wálerius/ ktory im k woli wßytko obyecał vczynić od Senatu. Dobyli zásye Kápitolium/ łotrostwo z gory pomyotáli/ drudzy sámi wyskákowáli/ gdzye też y Herdonius zábit myędzy tru-py/ wßákże nye mogło być bez ßkody Rzymyan/ bo tám zábit zacny mąż Wálerius Wálerius zá-bit. y drugich wyele. Po tey posłudze vpomináli sye Trybuni od pospolsthwá/ obyecá-nych práw vczynić exekucia/ Pátriciom: ále te rzecz przedłużáli/ zwłaßczá Klau-Klaudius. dius wyele rzeczy ßtego złych myányąc. Po długyey namowye/ dopuścił Senath Dzyesyęć mę- ludu prostemu wybráć dzyesyęć mężow álbo Trybunatow/ gdyż pirwey yedno pyęć byli/ ktorzyby od nich rzecz pospolitą spráwowáli. A ták látá od záłożenya Rzymu 3 0 1. yáko od krolow pirwey do rádzyec/ ták od rádziec do dziesyąći mężow było prze-myeś[...] zwirzchności ná lud pospolity. Ktorzy Tribuni álbo dzyesyęć mężow/ prá-

wem przy-

Arianie drudzy Zwinglianie álbo Kalwini [...] pápieżnicy álbo Jezuitowie.

wem przynyeſyonym z Greciey/ lud wſſelki ſpráwowáli/ s potwyrozenim poſpolitego cżłowyeká. Ktorych Trybunow imyoná/ Ap. Klaudius/ T. Lucius/ Genucius/ Publius Sextius/ Pub. Poſthumius/ Sulpicius/ A. Mánlius/ T. Romilius/ Julius Weturius/ P. Horácius. Myedzy ktoremi záwżdy yeden był przełożony/ ktorego mocą drugą rádę obſyłano/ przed ktorym też znáki myeyſkye noſſono/ tho yeſt/ myotły przywyązáne do ſyekyer/ yákom pirwey piſał. Też ſkazánya wſſelkye potwirdzał/ y ine rzeczy podeymował/ yáko ná yedno kſyążę záleżało. Ini też byli ná ine vrzedy przełożeni. Byłá ten rok ſpráwá rzeczy poſpolitey dobra w Rzymye/ tak iż ich wyele mowili/ nye potrzebá ſprawyec od proſtych ludzi wybránych/ yedno od przednyeyſſych. Ci to potym dzieſyęć meżow ſpiſawſſy práwá ná dzyeſyąci tablicách/ czytáli káżdy dzyeń ludu poſpolitemu yáwnye/ z Greckich praw Solonowych.

Imyoná dzyeſyąci meżow.

Táblic dzyeſyęć.

Appius będąc pirwſſym przełożonym/ vmyeczżał lud proſty poſpolity/ zwłaſſczá okrutnyeyſſe młodzyeńce/ tákyeż ini dzyáłáli/ cżtámi/ dáry/ y inemi łágodnoſcyámi. A tym obycżáyem ſobye lud poſpolity vbogi ſwe práwá ſtrácił/ gdy proſthy lud począł przełożonym pochlebyáć zá cżtámi ſwobodnemi/ ſkąd rzecż poſpolita záſye począłá niſſczeć. A gdy wyſſedł rok/ przydáli yeſſcże dwoye práwá ná dwu tablicach nápiſáne ſámi s ſyebye/ myedzy ktoremi też to było yedno/ áby Pátriciuſowye nye poymowáli żon s Plebeuſſow/ to yeſt s proſtego narodu/ áto ſnad dla tego aby nigdy ku zgodzye nye przychodzili. Co dáley to bárzyey oni dzyeſyęć Trybunow w ucìſku lud záchowawáli/ przeto nyektorzy dobrze chcyeli ye z vrzędow złożyć/ zwłaſſczá L. Walerius ktory to długą rzeczą przed Senatem rozwodził/ y ſſtáło by ſye było ták/ by nye waſni ktore były myedzy Plebeuſſmi á Pátriciámi/ s kthorych yeden drugyego rad by wſſytko złe widzyał. Ná oſtátek Apius łotroſtwo ſwe ukázał/ gdy Wirginiuſowe core powoli myeć chcyał/ zmowiwſſy ſye s Klaudiuſem áby mowił iż to byłá córa od yego nyewolnice vrodzoná. A gdy ſye zá nyą przyyacyele záſtáwili w nyebytnoſci oycá Wirginiuſá/ zyednał ſobye ſwyádki fáłſſywe/ ktorzy przed Senatem powyádáli yą być nyewolną ſługę Klaudiuſowę. Wirginius gdy ſye dowyedzyał/ z wyelkim podziwyenim przyyechał/ proſił áby mogł córę ſwoyę ożáłápić nizli będzye háńbą poſkárádzoná: á gdy córę ſwoyę nápoły vmártą s płácżem obłápił/ dobył deki przebił yą nápoły mowyąc/ wolę cye marthwą poſłać zá przyyacyoły do pyekłá poććiwye/ niżli że ſromotą żyć. Wzyał potym córę zábitą ná ſye/ chodził po vlicach wołáyąc/ libertas/ libertás. Poruſſyło ſye poſpolſtwo przećiw Trybunom/ wzyeli gorę Awentinum. Tákyeż do woyſká/ ktore nye daleko leżáło v gory Algidi/ nyoſł ſwoyę corę vkrwáwyoną. Woyſko przycyągło do drugich ná gorę Awentinū/ wſſákże zábieżeli temu drudzy/ iż ſye poſpolſtwo pcìednało s Senatem/ y zwirzchnoſć Tribuniciey záſye wrocono/ á Wirginiuſowi kazáli ſye przed vrzędē żáłowáć ná Apiuſá. A gdy żáłował/ wſádzon do więzienia/ gdzie ſye tám ſam zábił/ drugye wywołano/ drudzy poucyekáli/ ſtátki ich ná poſpolitą rzecż obrocono.

L. Walerius.

Apius łotr.

Wirginius.

Wirginius corę zábił.

Libertas.

Algidá gorá.

Apius ſye zábił.

Potym Cenſores wybrano/ ktorzy ludzkye przewinyenya ſſácowáli. Był pothym v nich Diktator/ á to był nazwirzchnyeyſſy. Po nim był Mágiſter equitum/ tho yeſth Hetman. Byli Queſtores dwá/ to yeſt poborce álbo podſkárbi. Byli Trybuni militum/ ktorzy Rycerſki lud ſpráwowáli. Byli Trybuni plebis/ kthorzy poſpolithy lud ſpráwowáli. Byli Ediles cżterzey/ co myeyſkye targi ſpráwowáli/ zowyemy ye Tutnary. Byli też Pretores dwá/ Pretor vrbanus/ Pretor plebis/ ktorzy lud ſpráwowáli w nyebytnoſci przełożonych/ yeden/ lud ſwoy: drugi/ goſcinny. Byli też Wiátores co drogi opátrzáli. Byli Monetárzy/ co myńce ſpráwowáli. Byli Kápitales co wyeżnye opatrzáli. Jeſli wyſtąpił Ráycá/ z rády go zrzucili, Jeſli Rycerz/ konyá vbránego ſtrácił. Jeſli kmyeć álbo rzemyeſnik/ wyſługowáli ſye. Jeſli kradł álbo gárdło záſłużył/ záſyłano tákye zá morze ná wyecżną poſługę. Wyele inych vrzędnikow myeli ná rozmáite ſpráwy.

Cenſores.
Diktator.
Mágiſtri equitum.
Queſtores.
Trybuni.
Ediles.
Pretores.
Viatores.
Monetárzy.
Capitales.

Furius Kámillus Dikt[illegible]orem będąc/ obegnał Fáliſki/ pod ktoremi zamek wzyął/ zyemyą drogę do nyego vczyniwſſy. A gdy myáſtá nye mogł wzyąć/ leżał około nyego: wten cżás Miſtrz ſkolny wyſſedł s panyęty/ ktore vcżył/ przed myáſto do Rzymſkich namyotow/ poiman go y [illegible] przywyedzyon przed Kámilluſá/ tám go kazał bić myotłámi nágo/ zwyązawſſy [illegible] ce opák/ iż známyenitych ludzi dzyeći záwyodł do nyeprzyacyoł/ potym [illegible] m dzi-

Furius Kámillus.

eyo

cyom dał w moc/ á kazał im áby go tał do myástá przywyedli zwyązánego y z myotłámi. Gdy ták vczynili/ russyło to przełożone w myescye/ obaczyli spráwyedliwego mężá/ przeto mu sye dáli w moc y poslusseństwo/ wssákże rychło vpadł/ gdi mu dano winę iż byałemi końmi woz zwycyestwá kazał wyeść/ gdyż to yedno ná Monárche zależáło/ ná dzyeń pozwany stánął/ osądzon przez Apulegiussá Trybuná/ potym wywołan.

Mánlius. Mánlius Kápitolinus/ gdy Gallikowye Rzym wzyeli/ y okrucyeństwo czynili/ vcyekł z drugimi młodzyeńcy ná zamek Kápitolium/ á gdi gi chcyeli Gállikowye w nocy vleść/ gąsyor zagagał/ pobudził lud/ ktorzy sye pochwycili/ Gálliki z gory zmyotáli/ przeto rzeczon Kápitolinus. Też zebráwssy sye z drugimi Gálliki poráził/ y wyele im skarbow odyął. O ty potym skárby oskárżon przed Senat iż ich zátáił/ poiman á zepchnyon s skáły. Od tego czásu zapowyedź byłá/ áby żadnego mężá Kápitolinem nye zwano.

Wá. Korwinus. Kruk pomagał. W ten czás Márkus Wálerius Korwinus potkał sye z yednym Gállikyem mężem wyelkim/ kruk przylecyał ze wschodu słońcá padł ná yego Helmye/ drapał nosem y nogámi Gálliká/ pomagáyąc mu/ potym zabił Gálliká/ przeto rzeczon Korwinus.

Cu. Dentatus. Pirrus wypędzon. Márkus Kurcius Dentatus/ otrzymał zwycyestwo nád Sámnity y nád Sábiny/ y królá Pirrusá z Włoch wypędził. A gdy yednego czásu poslowye Sámniccy przyyechali do nyego/ przynyesli mu złotá dosyć/ zástáli go ná glinyánych miskach yedząc/ smyali sye s nyego. Ktorym odpowyedział/ wolę yá ná glinyánym naczynyu yádáć/ á złotu roskázowáć.

Decius pater. Decius Pater Ráycá Rzymski/ gdy wyodł walkę od Rzymyan przecziw Látinom/ vkazał sye mu we snach yeden mąż ktory mu obyáwił bitwę wygráną/ yeśli sam bedzye zábit. A ták Decius ofyárował sye Bogom y woysko nyeprzyacyelskye/ mowyąc w ty słowá: Iáne/ Iupiter/ Mars/ Pater Quirine/ Bellona/ Lares/ diui Nouensiles/ dij indigetes/ vos precor veneror veniamqz peto/ vt victoriam populo Romano prosperetis/ hosteſqz terrore morteqz afficiatis/ ita et meipsum vobis deuoueo. Wsyadssy potym ná koń rospuscił á wskoczył myedzy nyeprzyyacyele y zábit.

Decius filius. Látyny strách ogárnął/ poczeli vcyekáć/ á Rzymyánye ye gonili biyąc. Tákże y syn yego vczynił przeciw Tusskom/ pamyętáyąc ná oycowski vczynek.

Láthá od záłożenya Rzymu 390. było wyelkye vdręczenye w Rzymie/ ták iż wyele ludzi pozdycháło smrodem/ gdy sye vczynitá środ rynku yáskini/ s ktorey dym smrodliwy wychodził a ludzi zárazał. Vcyekli sye rzymyánye do swoich bogow z ofyárámi/ áby im ten gnyew y plagę odpuscili. Wzyeli odpowiedź iż poki tám nie ofyáruyecye zacnyeysse go mężá nád ine/ poty nye przestánie. A gdy to wssem oznáymyono/ náleźli ná ten czás



Kurcius. Kurciusá przechodzić mestwem inne wssytki ktory to rad vczynił/ áby oycżyznę wybáwił/ iż wskoczył v[...] awssy sye we zbroi ná konyu w one yáskinye. Rzymyánye zá nim zbożym wselkyego nasyenya/ áż sye záwárłá yáskini/ y był pokoy yáko y pirwey.

Attilius

Attilius Regulus gdy był poiman od Kartagińskich/ posłáli go ná słubye do Rzy- Attilius Regulus.
má/ áby zań ine wyęźnye wypusszczono. Gdy to przed Senatem powyedział/ kázáli
mu wotowáć ná to yáko oycżyscicowi napirwey. Wotuyąc nye rádził zá się dawáć
żadnego/ powyádáyąc swoyę nieżemność á zeszłe látá/ w ktorych yuż nye może być
pożyteczny rzeczy pospolitey. Oni mu rozwodzili/ iż będzye myał od nich wyelkye prze
śládowánye/ álbo gárdło/ álbo wyeczne wyęzyenye. Powyedział iż tego czuć nye bę-
dzye dla miłości oyczyzny. Wrocił się tedy do nyeprzyacyoł/ powyedział iż zań nye
chcą dáć y yednego. Pochwyćili go á kazáli mu zerznąć powyeki ná oczu/ a obrocili
oczymá do słońcá przywyązáwssy do słupá/ gdzye mękę wyelką cirpiał bez snu/ y
trapyenye oczu. Drudzy pissą iż go w skrzynyę włożyli nábiwssy w nyę gwoździ żelá-
znych/ gdzye tám leżał aż do śmyerci/ cyáłá yego nye dał pochowáć ná wyętsse wz- Papirius.
gardzenye. Pápirius Ráycá/ był mąż w Rycerskich rzeczách byegły/ yego
spráwą Sámnity Rzymyánye poráźili/ ktorzy byli nacyęższy nyeprzyyacyele Rzy-
myánom. Then Pápirius Alexendrowi wyelkyemu odpárł/ kyedy do Włoch cyą-
gnął. Pisse Makrobius/ iż ten Pápirius będąc chłopyęcyem ssedł był z oycem do NB: [illegible]
Rady/ będąc tám obaczył wyele rzeczy/ á tak był táyemny/ iż przyssedssy do domu
dziwnym obyczáyem yego mátká/ pytháłá co się w Rádzye dzyało/ nye chciał yey
powyedzyeć. A gdi yey nye mogł być prożen/ zmyślił sobye á powyedział yey/ iż nye-
ktorzy wotowali/ áby káżdi mąż myał dwye żenye/ á nyektorzy chcą áby káżda żoná
myáłá dwu mężu. Styssąc to z gnyewem obesłáłá drugye pányę/ powyedzyáłá im
to/ zgromádziwssy wssytki szły przed Senat/ powyádáyąc przyczyny á prossąc/ áby
káżda żoná rádnyey myáłá dwu mężu niż mąż dwye żenye. Dziwowáli się mężowye
rádni skąd tá chćiwość przyszłá nyewyástam/ pytáyąc. Wystąpiło dzyecyę Pápiri-
us/ powyedział im tego przyczynę wssytkę/ dla thego vstháwyono było áby żadne Quincius Cincinatus.
dzyecyę nye chodziło do Rádi okrom Pápiriusá. Lucius Quincius Cincina- Ceson złościwy.
tus będąc oraczem/ Diktatorem przezdzyeki vczynyon. A gdi Minuciusá ná Algi-
dzye obległ syn yego Ceso/ ktori był do Wolskow vcyekł/ przyyecháli posłowye Rzy-
mscy do nyego/ zástáli go orząc/ wzieli go y wybráli Hetmánem. Poráźił syná y Mi- Minucius.
nuciusá wyzwolił od oblężenya/ dla czego koroną był obdárzon wyzwoloną od Mi
nuciusá (bo ná ten czás inákssą koronę myeli od wyzwolenya z oblężenya/ inákssą
triumfu/ inákssą gdi zamku dobył álbo myástá) Szostego dnyá Diktáturę spuscił
Senatowi/ á sam ssedł zásię do roley. Po dwudzyestu lat był zásię Diktatorem/ ka- Spurius.
zał scyąć Spuriusá Melliusá/ ktori krolestwá żądał. Dom yego z gruntu zborzo- Claudius.
no/ y to myesce przezwano Equimelium. Klaudius brátá Hásdrubalá dał
scyąć/ iż się nád yego wolą potykał z nyeprzyacyelem/ potym głowę yego nossono
po woysku wołáyąc/ iż żadne práwo nye folguye przyrodzonym. Aulus Postu- Aulus Postumius.
mius będąc Hetmánem czynił z nyeprzyacyelmi/ á gdi bitwá y ná tę y ná owę stro-
nę wątpliwye stałá/ kazał káżdemu w swoim woysku vzdę s konyá serwáć/ áby bez
wsselkyego zástánawyánya ná nyeprzyacyele skoczyli/ á tym obyczáyem poráźił nye-
przyacyele. Gdy thez Rzymyánye z Weyenthy czynili yáko z nyeprzyacyelmi/ Fábiow dom.
wzyął tę prácą ná się yeden dom Fábiow/ ktorych było trzy stá/ wyele kroć Weyen
ty porażáli z Hetmánem swym Fábiusem. Jednego czásu położyli się z namioti nád Kremerá rzeká.
rzeką Kremerá/ Weyentowye ná chytrość się vdáli/ przećiw im wołow pyęknych
kilko stąd puscili wolno/ vczyniwssy zasádkę. A gdi się Fábiusowye wyrwáli ná tu-
pyestwo wołow/ ogárnęli ye y zbili do yednego/ okrom yednego ktory domá został/
á ten zásię dom ten wyelki wzbudził. Licinius Stolon zosthał Ráyca napir-
wssym z narodu prostego/ to yest s Plebeussow. A gdy vstáwił áby żadny Plebeus Licinius.
nye dzyerżał roley yedno sto stáyan/ pozwan przed Pátriciusy/ áby swym práwem
był sądzon/ gdiż sam pyęć set myał stáyan roley. Odkłádał ná syny drugą rolą/ á-
le mu to nye szło ku práwu, Przeto ten napirwey swym práwem był osądzon/ gdy Grakus.
mu czterzy dzyały roley odyęto. Tiberius Grakus/ ten napirwey wskoczył ná
mury Kártágińskye będąc przy Scypionye/ y wyele rzeczy zacnych czynił w swoich
młodich lecyech/ dla czego był wybran Trybunatem. Ale gdi nowy obyczay chciał
wnyeść myedzy pospolstwo/ áby były role pomyerzáne w rowny dzyał/ rzućiło się po- [illegible]
spolstwo náń zábili go y brácyą yego. Paulus Emilius/ Mácedonią zwoyo-
wał poráźiwssy ich krolá y poimawssy Perseusá ze dwyemá synowá y dzye[illegible] Ko[illegible]

re przynyoſł do Rzymá ze wſſemi ſkárby/ ná znak triumfu. M. L. Lukullus
Lukulus. ten poráził Mitridáteſá krolá Pontſkiego. Ten też napirwey rodzay wiſni do włoch
Cráſus diues przynyoſł z Azyey. M. Craſus diues/ rzeczony był bogaty/ iż tego chcyał áby
żadny nye był bogátym názwan/ ktoryby nye mogł woyſká cáłego ſwym nakłádem
Sertorius. wychowáć do roku. Sertorius gdy vcyekł przed Syllą do Hiſſpániey (bo trzy
mał ſtronę Máriuſowę) pobudził Hiſſpany przećiw Rzymyánom/ porázili Metel-
Coſſus. luſá/ wſſákże przez zdrádę zábit. Kornilius Koſſus porázíwſſy Etruſki ofyá-
Longinus. rowáł wyelkye klenoty bogowi Iupiterowi. Longinus poráził Gálliki álbo
Márius. Fráncuzy nád rzeką Rodanem. Márius poráził Cymbri narod Nyemyecki.
Syllá. Sylla poráził Máriuſá/ o czym będzye niżey/ á od thych ſye ſzkodliwe walki poczęły
Iulius. wnętrzne Rzymſkye. Iulius poráził Pompeiuſſá. Kato Vticki ſłyſſąc wnętrz-
Pompeius. ne walki Rzymſkye/ zábił ſye ſam będąc w Vtice myeſcye.
Kato.

Rozdzyał Trzydzyeſty y trzeći/ o wnętrznych walkách Greckich.

NAko ſwyęte piſmo powyáda/ iż káżde kroleſtwo w ſobye roz-
dzyelone/ bywa ſpuſtoſſone. Thákyeż Grekowye/ kthorych ini nye mogli
zwalczyć/ sámi ſye zwalczyli/ á to nawyętſſy dziw/ iż dla máłych przyczyn/ o
ktorych nyeco nápiſſę krotkośći folguyąc. ¶ Koryntowye (do ktorych często świę-
ty Páweł piſał) Korcirom byli nyeprzyacyele głowni/ Korcirowie proſili o rátunk
pánow Ateńſkich/ ktorzy to vczynili rádzi dla ſwey nápotym przygody. Abowyem
Korcirowye wyelkyey mocy byli ná morzu/ ſtąd rozumyeli Ateńſcy gdi ſye s thymi
zgádząć będzyem/ łácno opánuyemy Grecyą. Koryntowye záſyę proſili Lacede-
monow/ co też ſnádnye vproſili/ á Lácedemonowye zá ſyę do Perſow przyſthali/ od
Rozerwanye Grecyey. ktorich myeli wyelką pomoc przećiw Ateńſkim/ ále zdrádliwą. A gdi ſye woyſká ſto-
Alcibiades. czyły/ porázili Ateńſcy przez krolá Alcibiadá Lácedemony álbo Spárthany. Ale
ſſczęſcye s przygodámi w ludzyech częſto odmyenne bywáyą/ Ateńſcy wypędzili Al-
Liſánder. cibiadá krolá s przywodu nyektorych. Poráził záſyę Liſánder Ateniány/ kſyążę Lá-
Egoſpotami. cedemońſkye v myáſtá Egoſpotámi/ á w ten czás wyelkye cudá widzyeli/ ogyeń ná
powyetrzu przez Lxxv. dni/ potym kámyeń wyelki vpadł do myáſtá z wirzchu. Ry-
chło potym oblężono Ateny/ ták cyężko iż yuż od głodu zdycháć poczęli/ muſyeli ſye
ná oſtátek poddáć. Tám rádzili Korintowye y Tebáni/ aby Ateny do gruntu zbo-
rzono y z ludźmi/ ták áby ná tym myeyſcu páſtwiſká były. Przećiw temu Lácedemo
nowye rádzili mowyąc/ iż to pirwſſy klenot Greciey Atheny á Lácedemon/ á ſnadź
by ſtego Medi y Perſowye wyelką pocyechę myeli/ ktorzy ſą z dáwná naſſy nyeprzy-
yacyele. Ná oſtátek ták vczynili/ ludzi oboygá połtowya y z dzyećmi wolno y s ſtát-
ki puſcili/ á mury około myáſtá do grunthu potłukli. Boyąc ſye Lácedemonowye
Alcibiádeſá ktory był vcyekł do Perſow/ piſáli áby zábit był/ co Perſowye rádzi v-
czynili/ chocya go byli wdzyęcznye przyyęli. Potym s przemyennoſci czáſu/ wybrá-
li byli Ateńſcy trzydzyeſci mężow co ſpráwowáli rzecz poſpolitą/ ktorzy ták okrutni
byli/ iż ich z myáſtá wyele vcyekáło do tych myaſt/ Tebás y Argos/ gdzie byli wdzię-
cznye przyyęći od ſwych goſpodarzow/ chocya nád zapowyedź/ myędzy ktoremi zbye-
Tráſibulus. gi był yeden mąż vdátny á mądry Tráſibulus/ ſebrawſſy ſwe thowárzyſſe rozbye-
Náprawienie Atten. głę s ćichą pomocą Tebanow/ wzyął myáſto Ateny/ y ty tám okrutniki kthorych
było trzydzyeſci pobił/ myáſto dobrą ſpráwą opátrzył/ wſſyſcy záſyę przyſzli kthorzy
Konon. ſye byli rozbyegli. Konon Ateńſki ktory był vcyekł do Perſyey/ s pomocą Perſow
poráził Lácedemony. Lácedemonowye ſtego gnyewu oborzyli ſye ná Thebany/ iż
Tebani porázili. przechowáli Ateńſkye/ tám też od Tebanow porázeni. Po tey walce z Lácedemo-
Focenſes. ny Tebanowye záſyę ſebráli woyſko ná Focenſes/ ktore myeli w ſamſyectwye/ też ye
Filip krol. porázili. Filip záſyę krol Mácedońſki poráził Te bany y páńſtwo ich wzyął. A ták
Grecia wſſytká dla wnętrznych walk ſkázoná. Kto chce ſſerzey czytáć około tego/
czytay Xenofoná/ Tucitidem/ Herodotum/ Iuſtinum etc.

Rozdzyal Trzydzyesty y czwarty/ o Medrcoch.



Medrcy dwoi byli/ Greccy y Włoscy. Tales Milezius ten był v Grekow zá czásu Cyruſá wyelkyego/ obyerał ſye w náukach gwyazdárſkich á lekárſkich. Ten Grekow náuczył napirwyey wyedzyeć byeg ſloneczny y myeſyeczny/ y záćmyenye ich/ y rok rozmyerzył ná 360. dni/ áczkolwiek yuż myeli dwánaſcye myeſyecy w obyczáyu záchowáwáć/ á on ſye ſam tego w Egipcye náuczył. Ten też Tales/ áczkolwyek był pogánin/ pokłádał być ludzkye duſſe nyeſmyertelne. Drudzy byli Medrcy Włoſcy/ ktorych przodek Pitágorás/ then ſye nye obyerał yedno w liczbye á rozmyerzányu ſwyátá y w ſpyewányu. Sektá byłá yego ſproſna/ ábowyem pokłádał ludzkye duſſe poſpołu s cyałem vmyeráć/ albo w bydlece cyáłá wchodzić/ ále mu to było zápowyedzyano powyádáć y yego vczniom.

Solon Medrzec Grecki/ towárzyſz Talesow/ od tego yeſſcze y dzis Rzymyánye práwá máyą y vſtáwy. Ten Solon gdi był w Atenach/ widząc błąd wyelki przełożonych w vſtáwach/ ábowyem gdi vbogi czyńſſu nye myał dáć/ tedy mu gárdło wzyęto/ tákyeż y o ine rowne rzeczy. Tedi ten Solon w myeſcye ty nyedoſtátki nápráwił/ ták iż ktori przez nyedbáłoſć/ ták w myeſcye yáko we wſi czyńſſu nye myał dáć/ kazano mu z myáſtá álbo ze wſi precż/ á yeſli przez ſſkodę/ folgowano mu w tym. A ták włáſnye przezwano było ſmokowe práwá pirwſſe/ ktore piſano krwyą á nye inkauſtem/ to yeſt/ ktore mocą karzą á nye práwem.

¶ Sokrates ten pod Artáxerxem Longimanem zginął w wyęzyenyu.

¶ Ariſtoteles ten był lekárzem v Amintáſá królá Mácedońſkyego.

Ypokrás ten vzdrowił Perdike królá Mácedońſkyego. Tych wſſy tkich y inych wiele Medrcow żywoti/ wyłożyłem po polſku dawno/ y ſą drukowáne

Likurgus Lácedemońſkye kſyążę/ wyelki medrzec był/ ten ſpuſcił wſſy ſynowcowi dobrowolnye páńſtwo/ ſſedł do Krety wyſpu/ ktorą dzis zowyemy Kándią. Szedł potym do Azyey/ tám ſye praw známyenitych náuczył. A gdy ſye wrócił do oyczyzny s Spártany álbo Lácedemonu/ náuczył y vſtáwił myaſtu práwá ktorych przed tym nye myeli/ ſtąd vboſtwo było vdręczone. A gdi przyyeli thy práwá/ przywyodł ye ku przyſyędze iż nye myeli onych praw wzruſſáć/ áż záſye przyydzye. Szedł potym do Delfu pytáć bogá Apoliná/ dobreli práwá á trwáłe vſtáwił w oyczyznye. Ktory odpowyedział/ iż dobre y ſluſſne. Odſſedſſy y zábił ſye ſam/ áby ty práwá wyeczńye trwáły w Lácedemonye według przyſyęgi.

Początek Fráncuzow.

Sykámbry álbo Fráncuzowye/ zowyem ye thez Gálliki/ od myáſtá Sykámbryey/ ktore byli záłożyli napirwey w Azyey/ przyſſedſſy do Nyemyec/ przyyeli ye Nyemcy wdzyecznye/ á to przeto/ że ich pomocy vżywáli przećiw Rzymiánom/ á ſtąd ſie zbráćili y rzeczeni Germáni/ yákoby rodzeni brácya. A ták tego czáſu kyedy Artáxerxes Mnenon krolował w Perſyey/ przyſſłá ná Rzym napirwſſa przygodá/ gdy ći Fráncuzowye z Germany przycyągneli do Rzymá/ oblegli y zápalili przedmyeſcye. Kámillus yeden Tribun Rzymſki/ kthory był wygnan od myáſtá nyewinnye/ zápomnyawſſy krzywdi ſwey/ zebrał okoliczny lud/ vderzył ná nye/ y wyzwolił lud/ zamek/ y myáſto od nyeprzyyacyoł. Rzeczeni ſą thez Gálli od Gálácyey/ iż gdy byli przywyedzyeni do Grecyey zá pyenyądze walczyć/ záłożyli myáſto Gállátę w Grecyey/ á od Gálláty Gálli wezwani. Ták ſye náyduye z nyektorych hiſtoriy iż to było przed Bożym národzenim 400. lat.

Kámillus. Miłość przeciw oyczyznie

Roku od początku ſwyátá wedlug Hiſtorykow 4634. wedlug Kariona 3634. Gdy Perſkye kroleſtwo albo Monárchia trwáłá lat 191. to ieſt przed Bożym národzenim 320. poczętá ſye Monárchia trzecya od Alexándrá wyelkyego krolá Mácedońſkyego/ ktorego ſluſſnye wyelkim zowyemy/ bowyem máło albo nigdy krolá rownego ſobye ná ſwyecye nye miał/ ták w ſpráwách Rycerſkich/ w obyczáyoch y w myernośći. Rodzay yego od wyelkich hiſtorikow yeſt ſpiſány. Miał oycá Filipá krolá Mácedońſkyego/ á mátkę rzeczoną Olimpiádá. Tey nocy ktorey ſye miał vrodzić śnito ſye oycu yego/ iż ſwey żenye Olimpiádzye/ żywot był ſygnetem zápyeczętowáł/ ná ktorey pyeczęći był wyrzazan Lew. Práktikarze to wykłádáli iż myáłá vrodzić mocnego człowyeká. A byli oboye y Filip krol/ y żoná Olimpiadá z wyſokyego rodzáyu. Filip poſſzedł z Herkuleſá Greká/ żoná z rodu Achilleſá też Greká/ s ktorych ſye był ten známyenithy á ſláchetny krol Alexánder vrodził.

Rozdział Trzydzyeſty y pyąty/ o rodzáyu Alexándrá wyelkyego krolá Mácedońſkyego.

¶ Herkules/ Hillus/ Kleodeus/ Ariſtomachus/ Temenus/ Perdikás/ Argeus/ Filipus/ Aeropus/ Alcetás/ Amintás/ Alexánder pirwſſy/ Amintás wtory/ Filip wtory/ á ſtych Alexánder wyelki poſſzedł. Vrodził ſye Alexánder wyelki po Troyáńſkyey walce około 800. lat/ ktorego rodzay Herodotus doſtátecżnye wypiſał. Herodotus.

¶ Rodzay Olimpiady mátki Alexándrowey.

¶ Achilles ktory był Greckim krolewicem/ Pirrus brát yego/ Moloſus krol Epiri/ od ktorego poſſzedł Pauſonias krol Epirow/ Tárimbás/ Alcetas/ Neoptolomeus/ á ten był ocyec yey. Pauzániás.

Látha ſtworzenya ſwyátu 4845. á od záłożenya Rzymu 398. czáſu Artáxerſeſá krolá Perſkyego/ vrodził ſye Alexánder wyelki tym obyczáyem/ yáko nyektorzy piſſą. Nektánabo krol Egipſki/ ktori też był miedzy medrce yednym policzon/ gdyż náſládował vczenya wyelkyego/ zwłaſſczá około gwyazdárſkich náuk álbo czárnokſyęſtwá. A gdi był wypędzon z Egiptu od Artaxerſeſá/ do Etiopiey ſſedł/ á gdi zá nim pogonya byłá/ zawárł ſye w táyemnym myeyſcu/ pokuſſał czárow/ puśćił woſk ná cyepłą wodę ná myednicę/ vczynił okręty y ludzye z woſku/ máyąc rozgę w reku drzewá Hebeny/ kyedy kinął rozgą ruſſáły ſye okręty woſkowe z ludźmi/ wzywáyąc ſwoich bogow ná pomoc wyerzchnich y niſkich. A gdy ſye ony okręty woſkowe przewrocił z ludźmi ná myednicy/ rozumyał ſwoye nyeprzyacyele potonąć ná morzu/ yeſli go ktorzy przeſládowáli/ wſſákże gdy ſye nań ſebráli Indowye/ Arábowye/ Párti/ y ini/ porozumyał s ſwoich náuk/ iż yeſli nye vcyecze/ będzye poiman od nyeprzyacyoł/ dla tego ogolił wſſy brodę/ głowę/ pobrawſſy co nadroſſe rzeczy s ſobą/ puśćił ſye do Mácedoniey/ á tám ſye zá doktorá noſił w ſtole/ w náukach gwyazdárſkich/ áż ſye zá známyenitego áſtronomá był oſławił. Dowyedzyáłá ſye o nim krolowa Olimpiadá Filipowá żoná/ ktory ná ten czás ná walkách był/ poſłáłá poń pytáłá go áby yey co powyedział o fortunye ſwoyey. On pilno ná nyę pátrzył/ ták długo áż ſye mu wkrádłá w ſerce. A gdy go ſpytáłá/ czemu ná myę ták pilno pátrzyſz. Powyedział yey/ rozmyſlam ſye yeſlić mam ſwoye miſterſtwo vkázáć/ ktorem od bogow wziął w Egipcye. Vkazał yey tedi táblice płánet złote/ wſłonyową kośćyą przeſadzáne/ ná yedney był Jupiter ná kámyenyu Jácinktu/ ná drugyey Słońce ná Krzyſſtale/ Myeſyąc ná Diámencye/ Mars ná Amatiſcye/ Merkurius ná Smáragdzye/ Wenus ná Száfirze/ Sáturnus ná Ofnicye. Krolowa przymknęłá ſye bliżey/ dziwuiąc ſye onym rzeczam nigdi nye [illegible] idánym/ pytáłá go yeſli krol Filip nye ma drugyey żony/ álbo nye poymyeli n[illegible]ney. Powyedział yey/ nye boy ſye roztączenya od nyego/ bo tákyem wyromaſz począć ſyná z bogá/ ktori ſye twey krzywdi będzie mśćił nád káżdim [illegible] wolą twoyę vczynił. Rzekłá/ s ktorego bogá pocznę: Rzekł z Hámoná Li-

Planety.

moná Libiyskyego/ przeto gotuy ſye yáko krolowa/ vyrzyß weſnye z bogyem weſelo w poſtáwye ſmokowey. A gdy záſnetá/ vczynił to ſwą nauką/ iż ſye ſmokyem vczynił/ á przyßedł do nyey weſnye y wzyął ſnyą złączenye/ ſkąd ſye Alexánder począł. Vczynił też iż teyże nocy Filipowi zdało mu ſye we ſnach/ iż yeᵒ żoná z bogyem Hámmonem myáłá złączenye. Filip krol gdi ſye wroćił záſtał żone brzemyenną/ vwyerzył ſwemu widzenyu/ ále potym z gnyewem ſye ná nye pobudzał wątpyąc. Baczyąc to Nektánábus/ gdi było nawyęcey gośći vczynił ſye ſmokyem/ przyßedł gdzie wßyſcy ſyedzyeli/ á gdi ſye wßyſcy polękli/ krolowa (yáko byłá náuczoná) ſcyągnętá do nyego rękę/ ktory powolny będąc położył ná yey łonye głowę y pocátował/ potym ſye w orłá przemyenił wylecyał od nich/ dla czego Filip vwyerzył iż z bogá poczętá. A gdi ſye vrodził Alexánder/ Nekthánab[illegible] pátrzył ná gwyazdi/ było trzęſyenye zyemye/ grzmyenye/ błyſkánye/ y ine ſtráchy. Juſtinus piſſe/ iż tego dnyá ſyedzyeli ná wirzchu domu dwá orły/ známyonuyąc Azyą y Europę yemu poſyęſć. Dał tedi imyę Filip yemu Alexender. A gdi mu było lat xij. był towárzyßem Filipowi wßędzye ná walkach/ bo zbroye prágnął y lud widzyeć boyowny/ y czynił yáko ná Rycerzá wyelkyego zależáło. Tego czáſu Filip poſłał do Delfu pytáć o potomſtwye ſwoim. Wzyął od Apoliná odpowyedź/ iż ten wßyſtek świát odzyerży/ ktory wśyedzye ná Bucefalá bez ßkody. Był ten Bucefal przywiedzyon z Jndiey/ zwirzę mocne/ okrutne á ſtráßliwe/ ná kßtałt konyá/ ták mu było morzem płynąć yáko po zyemi iść/ á ludzi yadł yáko ſmok/ żadnemu nye vkrocony/ dla czego chcyał go Filip wypuśćić precz álbo zábić. Alexender gromił ty ktorzy go nye vmyeli okroćić/ ocyec go Filip ſfukał/ iż on chce być mędrßy w młodich lecyech niż ći ktorzy máyą nád nim dobrę doświyádßenye. Przeto rzekł Alexendrowi/ yeſli tego nye dowyedzyeß ábyś go okroćił winę przepádnyeß. Alexender ßedł do nyego/ vzdę włożył/ obroćił go ku ſłońcu głową/ rozumyeyąc to do nyego iż gdi cyeń widzyał tedi rad záwichrzył/ przeto go tágodnye głáſkał/ grzywę czoſał/ áż nań wśyadł/ y roſpuśćił/ y oſtrogámi bodł. Wßyſcy wołáli dziwuyąc ſye/ ocyec Filip od rádośći płákał/ ták iż gdi ośyadł głowę yego cáłował/ y rzekł: Już ſynu Alexender inſſego ſobie kroleſthwá nábyway/ bo cye Mácedonia nye znośi. Potym Filip nye ták krolowę Olimpiádę miłował yáko pirwey/ á w thym odyechał walczyć. Krolowa poſłáłá po Náktánabá pytáyąc go co ma czynić Nektánábus pátrzył ná ſwoye ſphere. Alexender ſiedząc podle mácyerze/ proſił go áby go byegrom nyebyeſkim náuczył yáko ſam vmyał. Y vczynił to Nektánábus/ á gdi náwykł nyecżego Alexender od nyego/ chcąc doświyádßyć yeſli tráfi ſobye czego drugye vczy/ co ſye mu przydáć ma/ powabił go w nocy nád yeden przekop áby gwyazdi roſpowyádał. Pátrząc tedi Nektánábus wzgorę ná gwyazdi roſpowyádał mu/ Alexender zepchnął go nádoł/ złamał kárk ſpadßy nádoł. Pytał potym Nektánábus z dołu Alexendrá czemu to nád nim vdzyáłał. Rzekł Alexender/ chcyałem doświyádßyć yeſli to ſam wyeß co drugyemu powyádaß/ á ty nye wyeß co ſye ſtobą ſámym ma śtáć ná zyemi przed oczymá blíſko/ á coß ná nyebye maß wyedzyeć dáleko. Rzekł Nektánábus/ trudno ludzyom vchronić ſye Boſkyey obyetnice/ wßákyem dawno powyádał iż od ſyná ręk mam zginąć. Rzekł Alexender/ ázażem ya twoy ſyn? Wyznał ſye Nektánab y powyádział mu ſwoye przygodę yáko z Egiptu wyßedł/ y yáko przyßedł ku krolowey/ dla czego Alexender wynyoſł go s przykopu ná rámyonach yuż vmártego [illegible] kazał pochowáć yáko ná krolá zależáło. Mácyerzy wßytko powiedzyał co [illegible]



Bucefal

Nektánábus zábit

ſſał/ktora ſię bárzo [illegible]wowáłá/ zámyśliwſſy ſię iż przez ták długi czás byłá okłá-
Metoná. maná od goſcyá. Potym Metoná myáſto odſtąpiłá od Filipá/ przećiw kthorym
poſłał Filip Alexendrá/ ſkroćił ye y myáſto wzyął/oycu zwycyęſtwo przynyoſł. Po-
tym vyrzał poſły Perſkye brodáte/ ſpytał kto to yeſt. Powyedzano mu iż s Perſyey
przyyecháli wybyeráć poboru od zyemye y od wodi. Dziwował ſię temu Alexender
rzekł yednemu ſnich/ tyli to żywyoty przedáyą Perſowye/ kthore Bog wſſytkim lu-
dzyom ná ſwyecye wolne dárem vſtáwił/ przeto poſłom roſkazał áby ſzli do domu/á
tego ſſaleńſtwá przeſtáli/ Boſkich dárow nye przedawáli ktorych wolno wſſythek
ſwyát vżywa/ yeſli ináczey vczyni/pomści nád nim Bog krzywdi ſwoyey przez mię.
Krol Filip był Alexendrowi bárzo przychylny/ wſſákże ſię pognyewáli przez przy-
Attalus: czynę Attáluſá/ ktory yáwnye ná weſelu do wſſytkich rzecż vczynił/ áby proſili bo-
Kleopátrá. gow/by dáli Filipowi włáſnego dzyedzicá s Kleopatri (bo był inſſą żonę poyął Fi-
lip Kleopatrę ſyeſtrzenicę Atáluſowę) Przeto Alexender popędził ſię ná Atálu-
ſá mowyąc: O zły człowyecże yuż nas bękártem dzyátaſz/ á w tym mu zálał oczy.
Krol Filip ſię porwał z myeczem/ále mu ſię vmknął Alexender/wyſſedł ſpokoyem
Epirus. wzyął máć Olimpiádę s ſobą/ yechał do Grecyey Epiru/ wſſákże potym ná proż-
bę vſtáwiczną przyyechał do Mácedoniey. Potym rychło Filip vczynił wyelkye á
Kleopatrá co- známyenite weſele/gdi wydawał corę Kleopatrę zá Alexándrá/ ktorego był vczy-
ra. nił kſyążęcyem Greckim/ ná ktorym rozmáite gry były/ Thám Filip idąc myędzy
Pauzániás. dwyemá Alexendromá/to yeſt ſynem y zyęcyem/zábit od Pauzániego/ otho iż mu
nye chcyał ſpráwyedliwośći vczynić z Atáluſem/ktori go przypráwił yeſſcze chłop-
cem o ſromotę/to yeſt brzydliwy vczynek przećiw przyrodzenyu/ o ktory gdi ſkárżył
yeſſcze ſię Filip poſmyewał/ dla czego Alexender nye tylko mátki ále y tego Pau-
zániego żáłuyąc/ życzył tego Filipowi. Drudzy piſſą/ iż Pauzániás zábił Filipá ná
ſmowye z Olimpiádą áby yą poyął/ o czym Alexender nye wyedzyał/ przeto gdy z
Ormyáńſkyey zyemye przyyechał/ chcyał zábić Pauzániaſſá/ ále go mátká záſtą-
piłá/ Alexender poimawſſy go żywo oycu yeſſcże żywemu poſłał/dawſſy mu w prá-
wą rękę myecż/ áby ſię pomścił nád ſwoim nyeprzyacyelem/ dla czego rzekł/ yuż
nye dbam gdim ſię pomścił nád nyeprzyyacyelem/ weſoły vmyeram. Przydał theż
to/ pámyętam Alexendrze co bog twoy ocyec powyedał/ iż myáłá vrodzić nádem-
Plutárchus. ną pomścicyelá/yeſli żonę iną poymę. A w tym ſię zgadza Plutárchus y Juſtinus.
Juſtinus. A ták Filip vmárł czáſu Arſeſá krolá Perſkyego/ trzecyego roku pánowánya ye°.
Arideus. Myał Filip wyęcey ſynow nád Alexendrá/ to yeſt Arideuſá/ ktorego mu vrodziłá
Láriſſá. Láriſá/ á ten po Alexendrze krolował/ y inych wyele/ktorzy od myeczá drudzy do-
browolnye pomárli. Piſſe też Wálerius/iż bogowye przepowyádáli śmyerć Filipo-
wi od wozá/ dla czego wozow ſię chronił/ wſſákże v Pauzoniego był wozná mye-
czu ryty álbo ná poſſwye. Po śmyerći Filipowey były wyelkye zámyeſſánya zwła-
ſſczá w woyſce/ gdzye rozmáity narod był/ wſſákże wſſyſcy byli pocyeſſeni gdi Ale-
xendrá vſlyſſeli oycowſkye myeyſce przyyąć/ták iż od wſſytkich wdzyęcznye był przy-
yęt. Napirwey oycu pogrzeb vczynił známyenity/ potym ná yego grobye kazał po-
ścináć wſſytki ktorzy byli przyczyną yego śmyerći/ theż y brátá z mácochy Karaná
dał ścyąć/ iż ſię krolem być nápyerał/ y wyele inych vkroćił roſterkow. Potym ſię
wezbrał przećiw Perſom/á tę walkę yeſſcże był záczął ocyec Filip/ á w thym przy-
ſzłá nowiná iż myáſtá Greckye przyſtáły do Perſow/to yeſt Tebe/Ateny/Lácede-
mon. Przećiw ktorym wypráwił ſię Alexender/ Atenianye yáko pirwey gárdzili ye-
go młodośćyą/ták yą potym wychwaláli/ żáłuyąc tego iż go kyedi ná ſię pobudzili
przeprosili go/ przepuśćił im Alexender. Ale Tebe mocą chcąc odpyeráć/ vpadli y
do gruntu ſkáżeni/ wſſákże wyele ich vcyekło do Aten nád zapowyedź Alexendro-
wę/ dla czego rozgnyewał ſię Alexender chcyał ye zborzyć/ále oni prożbámi vcho-
dzili go/ á zbyegi z myáſtá wygnáli/ ktorzy ſzli do Perſyey. Potym Alexender goto-
wał ſię przećiw Perſom/ będąc w Korintiey/ gdzye był Diogenes mędrzec/ſtąpił
do nyego chcąc ſłyſſeć yego rozum/ záſtał go á on w kádzi myeſzkał/ obrácáyąc ſię
y s kádzyą ku ſłońcu/ Alexendrá ſobye máło ważył. Pozdrowił go Alexender á
[illegible] czego trzebá. Rzekł mu Diogenes/nye dáy mi nic ſwego á nie bierz
czego mi dáć nye możeſz. Obaczył ſię Alexender iż go od ſłońcá záſtąpił/

á gdy

Kgdi ſye wſſyſcy ſmyali/ yeli mowić iż to błazen tráfny. Rzekł Alexender/bych nye
był Alexendrem rad bych był Diogeneſem/tákim mężem bogátym/ kthoremu dáć
nye mogę yedno wzyąć. Zgotowawſſy Alexender okręty/ z Grecyey przycyągnął
do Azyey/ tám dwánaſcye ołtarzow bogom zwycyęſtwá záłożył. Mácedonią y ine
kroleſtwá w Europye przyyącyelom rozdzyelił. Oſyadſſy máłą Azyą/ nye dał żá- Azya máła.
dnemu ßkod czynić. Piſſe Juſtinus iż myał w woyſce ludzi/ Mácedonow xv. thy-
ſyąc pyeſſych/ yezdnych oſm tyſyąc/ Tracow vij. tyſyąc/ lekkich ludzi x. tyſyąc/ wſſy
tkich piſſą być Lxx. tyſyąc/ ſyedm ſet/ y czterzy ſtá mężow doſwyádſſonych/ gdzye
żadnego młodſſego nye było nád xxxx. lat/ kthorzy yeſſcze v yego oycá w potrze-
bach bywáli/ thák iż by ye kto widzyał rzekł by nye Rycerze ále miſtrze Rycerſkich
ſpraw wſſytko/ gdyż wſſytek ſpoſob walki wſſyſcy vmyeli z doſwyádſſenim. Nye ſſy
kował żadny woyſká młody/ tylko komu ſſeſcdzyeſyąt lat było. Jeſli pod namyoty
ſpráwá byłá/ mnimał by być Senat yeden rzeczy poſpolitey. Przeto żadny o vcye-
kányu nye myſlił/ yedno álbo zoſtáć álbo wygráć/ ſtey przyczyny o wſſytek ſwyát ſye
pokuſił/ y ſnádnye by był tego dokazał/ by go przed czáſem ſmyerć s ſwyátem nye
rozłączyłá. Zgromádziwſſy lud ſwoy ſpołu cyągnął ſnim do Egipthu/ ále przed
tym Dárius krol Perſki piſał mu liſt w ty ſłowá: Dárius krol nád krolmi przyyącyel Dárius.
krewny bogom/ tobye Alexendrowi ſłudze náſſemu przykázuyemy y powyádamy/ Liſt od Dá-
áby ſye wroćił do domu do pyerſi mácyerzyńſkich/ áby ſye yeſſcze vczył męſtwu/ dla riuſá.
czegoć poſyłam myotłę/ piłę/ y złotych wácek/ myotłę áby ſye vczył á dał być: po-
ſyłam ći też piłę áby igrał rádnyey niż walczył: wácek ze złotemi/ áby myał ná ſtrá
wę do domu/ áby też wyedzyał iż gdyby ſebrał wſſytek lud ſwoy y s cudzemi pomo
cámi/ Perſow ty nye zwalczyß yákos zámyſlił. Jeſli ináczey vczyniß/ wyedz pewnye
iż poſlę po cyę tákye ktorzy cyę zwyążą á biczmi vſyeką/ y przed máyeſthat náß przy-
wyodą. Y byli ſtego liſtu drudzy záſmuceni y wſtráſſeni/ ktorym Alexender rzekł:
Czemuſcye ſercá ſtráßliwego/ záß z liſtu nye rozumyecye/ iż ći bárbári ſtráſſą dáiąc
znáć ná ſyę wyelką pychę/ ktorey bogowye nikomu nye ćirpyą/ á nye dáyą doſwyád
ſſenya áni dowodu prawdziwego ſłowom. Potym poſłom Perſkim dał liſty/ nápi- Liſt Alexen-
ſſawſſy w ty ſłowá: Alexender krol nád krolmi/ krewny bogom/ Dáriuſowi pozdro drew.
wyenye: Dziwuyemy ſye twoyey pyſſe bez myáry/ ktorey y ſámi bogowye nye lubyą/
obácz ſye iż ludzi poniżaß á ſyebye podwyßſſaß/ gdyż ſſczęſcye nye ná yednym myey-
ſcu ſtoi/ wſkazałes ku mnyę y oznaymiłes dáyąc znáć v ſyebye wyelkoſć złotá/ tym
nam wyętſſą chuć przydáyąc/ abyſmy tám dla nyego yecháli. Poſłałes też myotłę/
ábych cyę nyą ſkarał y poddáne twoye. Poſłałes piłę/ dáyąc w ręce moye wſſythek
okrąg ſwyátá/ wyznawam to od cyebye przyymowáć zá wdzyęczne/ gdyż myę ſam
tymi dáry dáruyeß. Przeććiwſſy to Dárius/ piſał do ſwoich poddánych zá gorę kto
rą zową Taurus w ty ſłowá: Dowyedzyeliſmy ſye iż yeden łotrzyk Alexender imye-
nyem/ ſyn Filipá Mácedońſkyego/ poczynił nam ßkodę ták w ludzyech yáko w mye-
ſcyech w Azyey/ y pobrał wyele/ nye máyąc lat ni godnoſci w ſobye żadney/ á thák
poimawſſy go vſyeczcye ſámego/ á do nas poſłáć nye myeßkaycye/ á yego [illegible] owárzy-
ſſe potopcye w morzu czyrwonym. Sebrawſſy ſye Alexender przećiw [illegible]emu á Dá-
rius tákyeż ná polách Adráſtow/ Perſow myenyą być ſſeſc ſet tyſyąc/ ktore Alexen Adráſty.
der nye ták mocą yáko ſpráwą Mácedonow poráźił/ á tám Alexender wyelką ſła- Dárius porá-
wę odzyerżał y moc/ iż ſye mu żadne myáſtá áni zamki nye opyeráły yedno dobro- żon.
wolnye dawáły/ okrom Hálikárnáſu y Miletu ktore mocą wzyął. Potym Gordin Hálikarnás. Milet.
wzyął ktory leży myędzy Frigią máłą y wyelką/ nye ták dla ſkárbow álbo chędogo
ſci myáſtá/ ále iż tám ſłyſſał w koſcyele Jowiſſowym być woz/ kthorego kto yárzmo
rozwyąże/ myał poſyeſć wſſytkę Azyą. A gdy ſye tego wozá dopytał/ poſyekł węzły
álbo páſy v nyego. Potym przyßłá mu nowiná/ iż ſye Dárius powtore zbyerał prze
ćiw yemu/ dla czego poſpyeſſył ſye ná gorę Taurum/ przez rzekę Cydmę przeprá- Cydmá rzeká.
wiwſſy ſye/ vmaczał ſye/ ſtąd go popádłá febrá/ máyąc lekárzá [illegible] ſwe Filip lekárz.
zdrowye opátrzyć/ gdzye mu tego broniono myenyąc/ iż krol P[illegible] ná
práwił/ ábyć trućinę zádał. Alexender wolał ſye wątpliwe[illegible]
lečić/ niż nye wątpliwą ſmyercyą vmrzeć. Wzyąwſſy tedi le[illegible]
rzowi/ áby czedł co mu o yego zdrádzye piſano: á gdy czeb[illegible]

Alexender pilno w oczy yeſli ſye nye záptonye: á gdy widzyał przeſpyecznego á weſołey twarzy lekárzá/ był ſtego pocyeſſon/ dał myeyſce lekárzowi y był zdrow. Dárius thedy po wthore máyąc ludu trzy ſthá tyſyąc pyeſſych/ yeznych ſto tyſyąc/ zwyodł bitwę z Alexendrem/ áczkolwyek to ruſſyło Alexendrá gdyż nyerowny poczet ludzi myał przeciw wyelkośći/ wſſákże w ſtatośći ſwey vpominał Traki/ Mácedony/ Greki/ Illiriki/ áby ſwey ſławy yeſſcze tym wyęcey popráwili/ powyádáyąc im konyec rychły tym pracam. Kthorzy wſſytko s chucyą czynili/ ná potkányu obá krolowye ránni byli/ trwáłá bitwá z obu ſtron długo podawáyąc ſſcżeſcya y tey y owey ſtronye/ náoſtátek przemożeni Perſowye. Poległo ich ná plácu ſſeſcdzyeſyąt tyſyąc/ poimánych dzyeſyęć tyſyąc. Z Mácedonow było zábitych ſto y trzydzyeſci pyeſſych/ yeznych połtorá ſtá. Nábráli doſyć złotá y inych ſkárbow z wyelkim podziwyenyem Alexendrowi pod namyoty Perſkimi. Wzyeli też tám y krolową Perſką/ mátkę y ſyoſtrę/ y dwye corze Dáriuſowe. Do ktorych gdy przyſſedł Alexender áby ye widzyał/ zlękły ſye á obłápiły ſpołu/ mnimáyąc áby yuż wneth myáły zginąć. Począł k nim Alexender táſkáwye mowić/ nye yáko do wyęźnyow ále yáko do przyyacyoł/ pádły potym do nog yego proſſąc áby Dárius poććiwye był pochowan yáko ná krolá załeży/ mnimáyąc áby zábit był. Powyedzyał im Alexender iż yeſt żyw áby ſye nye ſmuciły. Widząc Alexender vrodę y obyczáye ich/ myał ye w wyelkyey poććiwośći/ tháK iż im nic nye odmyenił pirwſſey ćći y ważnośći. Piſſą/ iż gdy widzyał krolową ine pyęknoſcyą formy y vrodą przechodzić/ rzekł: żony Perſkye ſą roſkoſz oczom/ boleſć ſercu. Pobrawſſy Alexender wyelkye ſkárby y bogáctwá po porażce Perſkyey/ cyągnął do Syriey/ do ktorego tám wyele krolow przyyechało/ podáyąc mu w moc kroleſtwá s koronámi/ on záſyę z nyekthoremi przyyącyelſthwo wzyął/ nyektore odmyenił á ſwoim dawał. Myáſto Tyrſkye poſłáło mu też koronę ſwego kroleſtwá doſyć koſſtowną/ ktorą ácz wzyął/ ále dał znáć przez ich poſły/ iż tám ſam chce náwyedzić. Nyepodobáło ſye to poſłom/ przeto obyáwili Thyriánom przeciw ſobye nye táſkáwego Alexendrá. Stey przyczyny vdáli ſye ná to yákoby ſye mu bronili/ ále dáremny ich vmyſł był bo ich dobył Alexender/ y wygłádził wſſytki/ ktorzy byli przyczyną pobicya ſwych pánow/ Abowyem dowyedzyał ſye tego Alexender/ iż przed tym myeſſczánye álbo pánowye Tyru walcząc s Perſy wycyągneli ſye ták w mocy yáko w ſkárby/ ſłudzy ich nyewolni ſmowiwſſy ſye pobili pány ſwe y z dzyećmi ich/ pobráli ich dobrá/ zamki/ domy/ wſſytki máyętnośći/ żony ſpoymowawſſy ich pány ſye zdzyáłáli. A yáko piſſe Iuſtinus/ gdy ſthárſſego nád ſobą wybyeráli/ áby długye namowy álbo roznice nyebyły myedzy imi/ vſtáwili iż kthory pirwey ſnich vpátrzy ſłońce gdi bedzye wſchodziło/ ten bedzye kſyążęcyem. Był theż yeden myedzy imi cnotliwy ſługá/ páná ſwego złáił y s ſynem yego/ á zachował go od ſmyerći/ ktorego zwano Stráton. Powyedzyał mu táyemnye ſługá poſpolithą vchwałę ſług ná wybyeránye kſyążęcyá ktho pirwey vyrzy wſchod ſłońcá. On Stráto náuczył go táyemnie áby ná zachod ſłońcá ſye obrocił á pátrzył ná wirzchu domow álbo gor chceli pirwey vyrzeć wſchod ſłońcá. Gdy czás przyſſedł wſſyſcy ſie obroćili ná wſchod ſłońcá pátrzyć oczymá/ yedno on ſam obrocił ſye ná zachod/ y vyrzał napirwey ná wirzchu domu wyſokyego ſłońce gdi miáło wſchodzić. Był pytan od wſſytkich kto go temu náuczył/ gdiż ſłudzy proſci ſą yáko gmurowye ná wyſokie rzeczy. Przyyąwſſy od nich ſłub powyedzyał o ſwym pánye záchowátym Strátonye. Stey przyczyny Strátoná wybráli kſyążęcyem/ przyyąwſſy od nyego przyſyęgę/ áby ták zacne przełożeńſtwo ku ſpráwye rzeczy poſpolitey nye przychodziło ná niſkie grube á niczemne ludzi/ ktorzyby ye ták prętko mogli ſtráćić yáko nábyli prętko.

Stey przyczyny Alexender wſſytki tákye pokrzyżował/ tylko Strátonow rod á potomſtwo záchował. Ná ten czás gdy Alexender leżał około Tyru/ poſłał do Ieruzalem/ áby mu kſyążętá kápłáńſkye dáły pomoc y żywnośc y pobor zwykły/ ktory Dá[illegible] [illegible]hcáli w pokoyu być. Dał odpowyedź Iadus Biſkup Zydowſki iż [illegible] [illegible] vczynić nád przyſyęgę ſwoyę/ poki żyw Dárius. Rozgnye[illegible] [illegible]o po dobycyu Tyru cyągnął do Ieruzalem. Zydowye vdá[illegible] [illegible]gá z ofyárámi ſwemi z roſkazánya biſkupá. Tedy przez ob[illegible] [illegible] Biſkup roſkazał ſye vbráć y ſam ſyebye vbrał w koſcyelne odzyenie

Porážon Dárius.

Litość przeciw więźniom.

Tyr myáſto s ſwoyą kraíną.

Słudzy pány pobili.

Straton.

odzyenye/ wyśśedł przećiw Alexendrowi z wyelkośćyą ludzi. Alexender vyrzawśśy go śśyadł s konyá/ vczynił mu pocześność cáłowawśśy ono myeysce ná śśácye/ gdzye było wyśśyto Tetrágrámmáton. Polękli śye Hetmáni álbo Kśyążętha kthorzy przy nim byli/ mnimáyąc áby śye mu głową kázitá. Spytał go Pármenio czemu tę pościwość czynił Biskupowi/ nyewolnikowi swemu przećiw wyerze swoyey. *Pármenio.* Odpowyedział/ nye yemum yá czynił poććiwość/ ále temu ktoremu on służy w dostoyeństwye kápłáńskim/ bowyem yeśćze w Mácedoniey śniło mi śye iżem w tákim odzyenyu bogá widzyał. A gdym go pytał będęli mogł Azią otrzymáć/ powyedział/ nye wątpi/ yá cyebye będę prowádził y s twoim woyskyem. Wśśedśśy Alexender do myástá czynił w kośćyele ofyárę/ yáko go Biskup náuczył/ y vkázáli mu kśyęgi Dánielá prorocká/ yáko go przed thym śwyąthu obyáwił iż myał zetrzeć moc pyśśnych Persow/ śćżego był pocyeśśon Alexender/ roskazał y pisał do swoich krain/ áby wśśedzye Zydowye wolność myeli/ á práwá swego vżywáli w pokoyu. Widząc Sámárithowye yego táskę przećiw Zydom/ myenili śye też być Zydy/ ále gdi śye dowyedział iż nye Zydzi/ nye chcyał im tego zwoleństwá dáć. Potym do kośćyołá Jowiśśá Hámmoná Alexender stąpił/ żądáyąc wyedzyeć swoy narod/ spytał yeśli śye do końcá pomśćił nád nyeprzyacyelmi oycá swego zábitego. Wzyął odpowyedź/ iż twego oycá zádny nye zábiye áni vmrze/ ále krolá Filipá śmyerći dośyćyeś śye yuż pomśćił. Też mu o wyelkyey fortunye ná walki powyedział/ ále nye długi żywot. Sługom yego dáno odpowyedź/ áby Alexendrá nye zá krolá ále zá bogá chwalili/ Sthey przyczyny wpádł był w pychę/ wśśákże śye potym obaczył. A gdi był strzáłą rányon/ rzekł do swego przyacyelá yednego/ tá rána yest cyeleśna á nye boska/ bo mye boli bárzo áż śye śmyerći rowna/ fáłśśywe mnimam być tych bogow powyeśći. Dárius potym vcyekśśy do Bábilonu prośił przez listi Alexendrá/ áby dał wyęźnye ná okup/ część mu krolestwá obyecuyąc vdzyelić/ y corę swoyę w małżeński sthan dáć. Alexender nye chcyał yedno áby mu krolestwo puśćił/ á sam osobnym człowyekyem był. Dzyękował też Dárius przez listi Alexendrowi/ iż śye miłośćiwye á táskáwye z wyęźnyámi yego przyrodzonemi obchodził. Nye wyedząc Alexender co mu dáley myślił Dárius/ zdáło śye mu áby go sam náwyedził w postáći poselskyey. A ták wzyawśśy s sobą Eumedá y páchołká/ yechał do nyego/ Eumedus poselstwo sprawował od Alexendrá w ty słowá: Iż dziwuye śye Alexender twoyey nyedbáłośći á leniwośći/ iż śye ku walce nye rychło gotuyesz yákoś vmyenił/ przeto chce wyedzyeć/ co chcesz dáley snim poczynáć. *Alexender poslem.* *Eumedus.* Wzyawśśy go Dárius zá rękę wyodł go zá sthoł ná wyeczerzą/ tám zá stołem Alexender s ktorego kofliká złotego wypił/ schował go sobye/ á gdy mu o to przymowyono/ powiedział iż táki iest obyczay v mego páná Alexendrá. Wyerzył temu Dárius. Po wyeczerzy poznawał Alexendrá ieden dworzánin/ ktory niegdi w Mácedoniey bywał v Filipá krolá. Bacząc to Alexender dopadśśy koniá vcyekał/ Persowye go gonili áż do rzeki/ żáłował tego Dárius iż go vpuśćił. Przyyechał Alexender do swoich z wyelką prácą/ bo myał trudność ná przepráwyányu przez rzekę Strángá. *Alexender vcyekał.* Potym Dárius zebrał woysko wyelkye przećiw Alexendrowi/ Alexender tákież przećiw yemu/ śćiągáli śye ku rzece v ktorey śye Alexender blisko położył. *Stránga rzeká.* Dárius przyćiągnął nád rzekę/ przepráwiał śye przez nyę ná drugą stronę/ á gdi śie przepráwił potkáli śie/ z obu stron bitwá wielka byłá/ fortuná spirwu iednáka/ gdzie widział Alexender szkodę w swoich/ thám śye sam rzućił zástáwuiąc śie zá wśśytki. Ná ostátek przemożeni Persowie/ Mácedonowie/ TrácES/ Grekowie ye bili/ Dárius vciekáć nie chciał chcąc zginąć przy swoich/ wśśákże od niektorych przypędzon ku vciekániu. Przepráwiwśśy śie przez rzekę Cydnę/ drugą pisśą Eufráten/ porąbili most. *Eufrate.* Przyyechawśśy do domu Dárius/ żáłośćiw będąc s swoiey niefortuny/ pisał listi Alexendrowi/ chcyąc mu dáć po rzekę wśśythko krolestwo/ obrawśśy sobye Bábilon. Alexender nye chciał mowiąc/ źle bywa gdzie dwá pánowie rządzą. Potym Dárius prośił o pomoc Porrusá krolá Indiyskiego przećiw Alexendrowi. *Porrus.* Dowiedział śye tego Alexender ćiągnął przećiw Dáriusowi skokiem/ pirwey niż zá gori Kászpiyskie zaydzie/ dobył Persypolim głowy wśśytkiey Persyey/ gdzie tám były łupy wśśytkiego świátá/ ktorich nánośili Persowie/ rozdał wśśytki swoim. *Persypol.* W ten czás przyszło do Alexendrá ośm set Grekow kthor

wypuścił z wyęzienia poślepiwssy ye drugimi nozdrze poprowssy. Kazał im Alexender do Greciey áby tám byli opátrzeni/ ale oni nie chcieli dla swego osskárádzenia/ woleli przy nim gárdłá dáć. Miał Dárius ná swym dworze dwu ricerzu Bessá y Nabárzaná/ ktorzy chcąc sye Alexendrowi tym záchowáć/ myślili o iego gárdle.

Beß. Nabárzán.

Przyrodzeni też Alexendrowi/ chcąc mieć pokoy od Alexendra/ związáli Dáriusá okowámi złotimi w Pártiey/ dáli znáć Alexendrowi áby przyyechał po Dáriusá. Nie mieszkał Alexender przyyecháć/ á tám w máłym poczcye iádąc/ miał ná sye wielkie trudności y walki nierowne. A gdi nád rzeką leżał s przygodi bieżąc iego ricerz nádiechał Dáriusá ná sankách leżącego w złotich okowach ránionego śmiertelnie/ powiedział Alexendrowi. Ktori nádeń przyssedssy żáłował go bárzo ob tápiáiąc. Pissą drudzy iż iessćze był do końcá nie vmárł/ przeto prosił Alexendrá áby mu poćciwy pogrzeb vczynił yáko krolowi/ żone/ dzyeci yego chował yáko swe własne. Przyrzekł mu to Alexender vczynić/ y dosyć temu czynił. Przyssáło wyele Rycerstwá do Alexendrá od Dáriusá. Chcąc sye dowyedzyeć Alexender yeśli ktory snich yest ktori ránił páná swego Dáriusá bez litości/ mowił yáwnie przed wssytkimi kthori zábił Dáriusá mego nyeprzyyacyelá ozow sye/ ya go sprawyedliwye ná swym dworze nád wssytki slugi podwyssse/ ták iż sye sam tego nye nádzyeye. Będąc dobrey nádzyeye ozwáli sye Beß y Nabárzán/ powyedzyeli wssytek sposob smyerći yeo. Alexender yáko rzekł nápełnił/ kazał schylić dwoye drzewá do ktorich zá nogi przywyązawssy Bessá/ pusscżono drzewá/ rostárgnęły Bessá/ drudzy pissą iż ye pokrzyżowáć kazał. Gdi dostał Alexender Babilonu po Dáriusye/ práwym Monárchą zostáł ná swyecye. Pothym Alexender w Sogdiániey y Baktriániey dwánaście myast záłożył/ á swoim imyenyem przezwał Alexendrie. A gdi yuż Alexender żadnego páná przećiw sobye nye myał/ wzyął obyczáye Perskye/ yął sye roskossy/ pychy/ godowánya/ y okrucyeństwá/ á nád to kazał sye chwalić zá Bogá/ y wssytkim przykazał pod gárdłem áby go chwalili yáko krewnego Bożego. Kálistenes ieden medrzec yego nye tylko nye chcyał tego vczynić/ ale mu yessćze przymowił o to/ dla tego kazał mu obrzezáć gębe nos y vssy/ y wsádzić do wyęzyenya. Lizimachus vżáłował sye towárzyssá swego áby thák nędznye osspácony długo nye żył/ żádał mu trućine y vmárł w wyęzyenyu. Alexender dowyedział sye tego ná Lizimachá/ kazał go wrzućić do Lwow/ á gdi go Lew chcyał pożrzeć/ wetknął mu reke w gębe/ dzyerżał zá yęzyk ták długo áż Lwá vmorzył. Bacząc Alexender yego męstwo tákye/ puścił go wolno y był nań łáskaw. Zábił też Alexender Pármeniego iż go wystrzegał od zbytkow. Zábił też y Klitusá męża státecznego sługe stárego strażą/ iż przekłádał oycá yego Filipá nádeń w myerności. Zábił też Philotá/ Amintá y mácoche swoye/ tákyeż Pauzániego y brácya Attalusá y Eurilochá Mácedońskye Ksyążetá pobił. Pothym Alexender cyągnął ná wschod słońcá/ wzyął Hirkánią y przyległe krolestwá drugye. Tám knyemu przyyecháłá Thálestris krolowa Amázońska prossąc áby od nyego poczętá syná. Ktorey sye Alexender dziwował/ zwłasscżá poczćiwi yey y obyczáyom/ máyąc s sobą poczet trzy stá pányen we zbroi/ yáko stoi przy Amázonyech. Potym wzyął kráiny Andrágorás/ Tracás/ Euergetas/ Pármas/ Parapamenos/ Hidaspios/ y ine ktorzy pod gorámi Cancassy myesskáli. A gdi przyssedł do gor Káspiyskich/ yáko historia sskolástiká pisse/ żądáli Żydowye áby ye wyzwolił s kátow cyásnych/ do ktorich prze wystepki byli záslani zá morze Káspiyskye. Pytał przyczyny dla czego tám byli záslani/ á gdi sye dowiedział iż prze wystepki ktoremi Bogá rozgnyewáli/ czynyąc sobye Bogi s cyelcow. Vdał sye Alexender do páná Bogá ná modlitwe/ yeśli ye każe skáráć czy wolnemi vczynić. Potym sye dwye gorze społu zesły/ zámknęły ye zá morzem iż ich thám áni Alexender áni żadny nye mogł doyecháć/ áni sámi wynidź mogą/ áż do swego czásu.

Zbytki Alexendrowe. Kálistenes. Lizimách. Pármenius. Klitus zábit. Philotus. Amintás. Talestris. Żydzy cżerwoni.

Potym Alexender do Indiey wyelkyey cyągnął z woyskyem/ przećiw ktoremu Porus posłał listi pyssnemi słowy pisáne áby sye wroćił do Greciey/ ábyyey nye strácił/ Krol ktorąśmy nyegdi trzymáli y yessćżebyśmy trzymáli/ ále sye nam zdáłá nyepożyteczną przetośmy yą dobrowolnye puścili. Alexándrá ty listi nic nye vstrássyły/ cyągnął do Indiey/ gdzye sye mu tám dobrowolnye myástá y wyspy poddawáły. Krolową pokoyą od nyego nábyłá gdi syná od nyego poczętá/ kthoremu imye dáłá

Por.

Przessed

Przeszedszy wyele Indiey áż do Kámyeniá wyelkyego/ Porrus krol przeciw yemu wycyagnął z wyelkim ludem/ máyąc Słonye ná ktorich byly wyeże drzewiáne/ ku nossenyu potrzeb woyennych. Potkawszy sye zábit Bucefál pod Alexendrem/ á by go słudzy nye rátowáli/ był by Alexender zábit od Porrusá. Pothym sye powabili ná reke sámi czynić/ máło go sobye ważył Porrus iż był máley vrodi/ á on był ná pyeć lokci wysoki. Gdi sye potkáli/ vsłyszał grzmot w swoim woysku Porrus/ obezrzał sye/ á w ten czás go Alexender ránił smyertelnye/ drudzy pissą iż poimał/ związał/ y wzyął do wyezyenya. Poráziwszy Porrusá Alexender yeździł po Indiey dziwuyąc sye skárbom wyelkim/ ták od złotá yáko drogyego kámyenya/ myástá wyspy pobyerayąc. Będąc ná wyspye Bráchmáńskiey/ gdzye tám były wyelkye skárby/ á ludzye nágo chodzili/ chcyał sye dowyedzyeć sposobu práw á rozumu ludzi pospolitych/ vbrał sye w proste odzyenye szedł do myásthá kupowáć żywnośći/ przysthąpił przed práwo chcąc słyszeć rzeczy ich/ wten czás wysłuchał spráwy dwu mężow/ gdy sye yeden przeciw drugyemu żáłował mowyąc/ kupiłem v nyego ogrod/ w ktorymem nálazł zákopány skarb/ á nye chce go wzyąć/ gdiżem ya tylko ogrod kupił sam bez skárbu. Sthroná druga mowiłá żem ya ze wszytkim przedał/ nye mam nic do skárbu. Rádá wysłyszawszy ich rzecz/ wotowáli yedni by gi rozdzyelili nápoły. Drudzy chcyeli aby ná rzecz pospolitą był obrocon. Ná ostáthek ták skazáli/ spythawszy máyali dzyeci/ ktorzy powyedzyeli iż yeden myał dzyewkę á drugi syná/ oddaycież te dzyeci swoye w małżeństwo/ á ten skarb im dacye ku żywnośći/ tákże vczynili. Bacząc Alexender wyelką sprawyedliwość ich bez tákomsthwá/ obyáwił sye im/ á nyechał ich spokoyem/ porty wyelkye y wolnośći im dárował/ áby ini ludzye do nich ná rozeznánye yeździli. Záłożył tám Alexender ná pámyątkę dwye mieścye/ Niceą y Bucefálią. Potym Alexender wzyął/ yáko pisse Iustinus/ Fáráfos/ Gangáridás/ Gesonás/ Sobos y Sykámbry/ ktorim poráził wyelkość ludzi: á gdi w ich myescye obyczáye sam przeglądał/ obaczyli go á chcyeli poimáć/ bronił sye wszythkim ták długo áż go swoi rátowáli/ tám ránion strzałą/ ktora ráná ták go bárzo boláłá/ przeto mowił/ wszyscy powyádáyą bych był bogá Iowiszá syn/ ále thá ráná sámá vkázuye mye być człowyeká śmiertelnego. Potym Alexender cyagnął do morzá wyelkiego Oceaná/ tám vchwycił zboyce morskiego Diomedesá/ spytał go czemu przekażasz ludzkim státkom ná morzu? Odpowiedzyáł/ yać yedno żywnośći szukam ná morzu/ áleś ty yuż wszytek świát krwyą polał/ y yescze morze chcesz pokrwáwić/ przeto ya iż w máłym okretku yeżdżę łotrem mye zową/ á ty z wyelkimi okręty yeżdżis wyec cye Cesárzem zową/ rozeznay mnye y syebye: wzyął go s sobą Alexender. Pissą w historiey Alexendrowey/ iż krolowa Rándáx kthora myáłá przyległość nád morzem wyelkim/ wten czás posłáłá málárzá áby twarz álbo obraz Alexendrow potáyemnie wykonterfował/ słysząc o yego sławye/ á posłáłá mu w dáry kámyenie drogye y zwirzętá tráfne. Przeto Alexender chcąc widzyeć iey osobę vczynił sye sam posłem/ yechał do nyey od Alexendrá w posthawye Anthigoná. A gdy przyyechał do nyey/ czestowáłá go y vkázowáłá mu bogáctwá swoye mnimáyąc by poseł: á gdi vyrzáłá obraz Alexendrow yemu podobny/ rzekłá/ zda mi sye żeś ty Alexender. A gdi sye przał vkazáłá mu obraz yego: á iż nye myał przy sobye myeczá swego przeto sye frásował. Rzekłá k nyemu/ nye boy sye yestemći wyernym przyyacyelem/ pámyętáyąc ná twe dobrodzyeystwá ktoreś vczynił synowi memu. Abowyem przed tym máło vcyekł sye był do nyego o pomoc przeciw krolikowi yednemu syn yey/ ktori mu był wzyał żonę bárzo cudną/ kthorego był Alexender zábił y żonę záśye wrocił yey synowi. Rzekłá mu też krolowa/ o Alexender masz zá to ábyś wszytek swyát posyadł/ á tyś oto sam yest w ręku v byałey głowy. Drugi syn tey krolowey ktori myał Porusowe corę zá małżonkę/ chcyał Alexendrá poimáć/ ále thego krolowa broniłá. A gdi sye wrocił Alexender do Bábilonu/ przyyechał do nyego Hámilkár poseł Kártágiński/ wywiádowáć sye yego mocy/ bo były wszytki kráiny wstrząsszone/ ták Włoskye/ Hisszpáńskye/ yáko Afriká/ kyedi Tyr moca wzyął. Ten Hámillár vczynił sye zbyegyem z Afriki zmyśliwszy sobye rzecz/ stey przyczyny myeszkał ná dworze Alexendrowym áż do śmyerci Krolewskyey/ pissąc [illegible] Kártáginyánom spráwy Alexendrowe. Wszákże po śmyerci Alexendrow[illegible]

Słonye wyeże.

Nicea.
Bucefália.

Alexender ránion.

Diomedes.

Rándáx.

Kártáiny przyyechał vmęczyli go/myenyąc áby ſye ná nyę ſmowił z Alexendrem.
Birſá. Gdi myał yecháć do Bábilonu Alexender/bronił mu tego yeden wieſſczek dlá złey
Anaxárchus. przygodi/ dla czego do Birſy yechał. Thám Anaxárchus mędrzec radził mu áby
wyeſſczkow nye ſłuchał/á yechał do Bábilonu/ y vczynił ták. Był tedi w Bábilo
nye weſoł káżdi dzyeñ vżywayąc dobrze ták potraw/trunkow/ yáko y rozmáithych
krotofil. Przyyeżdzali też tám do nyego z rozmáitych krain poſłowye ſkárżąc ſye ná
Roxaná. yego przełożone/ktore Alexender kazał bez litoſci zábiyáć przed ich oczymá/bądź to
przyacyel yego álbo záchowány. Tám też Alexender poyął Roxanę zá małżonkę
corę Dáriuſowę/ á przednyeyſſym pánom z Mácedoniey rozdał dzyewki co naſlá/
chętnyeyſſe. Wezwawſſy ſwoich Rycerzow drugich/zápłácił ſłużbę káżdemu/ y do
domu wolno puſcił ſtáre ſtrapyone Ricerze/ á ná ich myeyſce inych młodſſych ná/
brał/ ktorzy ſye mu ſtego wymawyáli/powyádáyąc też ſwe potrzeby do domu.
Rozgnyewał ſye Alexender zabił ich xiij. ſam o to. Rychło potym mátká Alexen.
Antipater. drowá piſáłá ná Antipatrá/ktorego był Alexender w Mácedoniey przełożył/iż yey
wyele złego zádzyáławał/ dlá tego Alexender poſłał poñ. A gdi yechał do nyego
ſłyſſąc co inym vrzędnikom podzyałał/boyąc ſye też tákowey kaźni/przyprawił kro/
lowi trucinę/ták mocną/iż yey żadne naczynye żeláżne/ſrebrne/y złote/zdzierżeć nie
Káſánder. mogło/yedno yą w kopycye końſkim zachował/á potym octem á źimną wodą nye/
co yey mocy odyął. Przyyechawſſy do Alexendrá dał ſynowi Káſándrowi kthory
picye krolowi podawał/áby yą yáko krolowi zádał/ktori ták vczynił ſmowiwſſy ſye
z lekárzem Teſſalem y z iną brácyą. Wzyąwſſy trucinę Alexender omdlał yákoby
go przeſthrzelił. Rozmáicye yego nyemoc drudzy wykłádáli/ yedni s kęſá/drudzy s
trunkow zbytnich/drudzy s prace. Wynyeſyon tedi z zaſtola nápoły vmárły od bo/
leſci/áż wołał żeláza yákyego dobić ſye. Znáyąc ſmyerć ſwoyę/ kazał ſye wynyeſc ná
wyſokye myeyſce/tám wſſytkim płácząycym około yego ſtoyącym rękę podawał cye
ſſąc ye/ſam nye płácząc áni żáłoſciw będąc/ poznał czás y krothkoſc wyeku przy/ſc
według wyeſſczkow obyetnic. Ná oſthátheк cyáło ſwoye w koſcyele Iowiſſowym
Hammoná pochowáć kazał. A gdi go pytano kogo każe ná ſwe myeyſce przełożyć
po ſmyerći. Odpowyedzyał iż kto będzye thego myeyſcá godnyeyſſy/ nye myánuyąc
ſyná Herkuleſá áni brátá Arideuſa. Szoſtego dnyá nyemocy ſwoyey dał był ſwoy
Perdikás. ſygnet s pálcá Perdikáſowi/ kthori wyele roſterkow y burzek vſmyerzył/ bo ácz nye
głoſem áni mową/ále znákyem myał poruczeñſtwo od nyego. Vmárł tedi Ale/
xender w lecyech żywotá ſwego xxxij. myeſyąc yeden/ ktori xij. lat ſwyát karał żelá
zem á ognyem. Był płácz po wſſytkim ſwyecye żáłuyąc wſſyſcy tháкyego Monár/
chy/zwłaſſczá gdi ſye ze wſſytkimi łáſkáwye obchodził/ták s przyacyelmi yáko z nye/
przyacyelmi/ dla czego myeli go zá nyeſmyertelnego. Mátká Dáriuſowá kthorą
chował nye yáko wyeźnyą ále yáko włáſną máć/gdi vſłyſſáłá o yego ſmyerći/ od żá
łoſci chcyáłá ſobye ſmyerć zádáć/ á gdi yey thego bronyono/ ſámá ſye vmorzyłá nye
chcąc pić áni yeſc. Thylko ſámi Mácedonowye byli rádzi s przodku yego ſmyerći/
gdyż ſye im były yuż ſprzykrzyły vſtáwiczne walki. Ale potym gdi wyelkye rożnice po
wſtáły s płáczem go żáłowáli wſſyſcy. ¶ Dał Pan Bog thego krolá ná ſwyecye
wſſem przed oczy/ áby ſye im przykłádnye ſpráwowáli/nic wyecznego áni trwałego
áni vſtáwicznego ná ſwyecye być rozumyeli/ ktorego Dániel prorok przed tym ná/
znáczył w ſwyethym piſmye w poſtháći kozłowey/á Dáriuſá ſkopowey. Acżkolwyek
wyele ich w ſwych báſnyach piſáło yákoby ſye nye miał ták vrodzić yáko iny człowiek
co yeſt przećiw prawdzye y rozumowi/ponyeważ był od Bogá ná tho s thákowym
ſſczęſcyem przed tym przezrzány/pyſſne karząc á dobre miłuyąc. Piſáli thež o nim
drudzy yákoby ſye wpuſſczał w morze w ſklániey ſkrzyni/chcąc wyedzyeć morſką głę
bokoſc y dziwy/ álbo látáć s ptaki pod obłoki chcąc wyedzyeć dálekoſc do nyebá. Al
bo po drzewá yeżdzić co wſchodziło y záchodziło s ſłoñcem/ to ſą wymyſłone rzeczy o
nim/ Grekowye to wymyſláli ktorzyby go byli rádzi wyſtáwili áż do nyebá/ſwey ſłá
wy żądáyąc iż ich Monárchą był.

Rozdźiał Kroleſtwo po Alexendrowey ſmyerći.

Alexendrowá żoná Roxaná/corá królá Perskyego/ po śmyerci mężá swego byłá brzemyenna. A gdi inego dzyedzica nye było/ wyele ich ná to przyzwaláło/ áby tego czekáli yesli sye syn vrodzi aby był dzyedzicem/ á do tego czásu Ksyążętá rzecz pospolitą spráwowáli/ktorzy sye im bedą opyekáć. Przeciw temu byli drudzy zwłaszczá Perdikás/ktori przyzwalał zdrádliwye ná Arideusá brátá Alexendrowego/ ná ktorego wyele ich snim przyzwoliło/ gdzye y Perdikásá yego spráwcą ná wyższym wybráli. Perdikas myślił yákoby sam Monárchią odzyerżał/ vmyślił poyąć syostrę Alexendrowę Kleopatrę/ áby kthemu myał lepszy przystęp. Antipater ktori ná then czás roskázował w Mácedoniey/obaczył zdrádę Perdiki/ wesele mu przekáził/ dla czego woyská ná sye wielkye sebráli/ á stey przyczyny napirwsse rosterki myedzy Ksyążęty po śmyerci Alexendrowey vrosły. Potym przeciw Perdice powstáli Antipater/ Ptholomeus/ Antigonus/ s ktoremi gdi walczył zábit w Egipcye od własnych Rycerzow dla yego spornośći. A ták ksyążętá przednyeysszy vmyenili sye po Alexendrze rozdzyelić krolestwy/ gdzye ktori był stárostą zá Alexendrá/ tám myał być pánem: Selewkus krolem Syriyskim/ Ptolomeus Egipskim/Antigonus w Aziey/ Kásánder w Mácedoniey y w Greciey zostáli/ ktorzy potym dla Monárchiey Mácedońskyey wyelkye walki wyedli myedzy sobą/ á zwłasszczá w Mácedoniey/ abowyem był Kásánder slachetną Olimpiádę mátkę Alexendrowę zábił/ ktora po sobye táki przykład cnotliwy w ludzką pámyęć zostáwiłá/ iż wssyscy Historikowye y kronikarze o nyey pissą: Rarum pudicicie exemplum/ to yest/ przykład okázánya cnoti nyepospolity. Abowyem gdi yą myano scyąć/ stáná śmyerć bez stráchu położywssy rece ná rámyonach v dwu pányen/ byłá they pámyęci/ iż lecąc do zyemye rekomá sye zákriwáłá/ áby ktorey cżesci cyáłá nágye° nye vkázáłá/ tákże też y pánnom roskázáłá czynić/ bo zá wstydem cnotá chodzi. Roxanę żonę Alexendrowę kazał poimáć/ náprawiwssy też áby yey dzyecye było zábit hoktore było po śmyerci Alexendrowey vrodziłá/ to yest Alexendrá drugiego. Wssákże Pan Bog/ ácż tego okrucyeństwá nye nád sámym pomścił/ ále nád syny yego. Abowyem po śmyerci Kásándrowey/ synowye yego Antipather y Alexender walcząc o Mácedońskye krolestwo/ vcyekł sye yeden do Lizimachá oycá swey żony o pomoc/ od ktorego zábit. Alexender drugi syn vcyekł sye do Demetriusá/ od kthorego też zábit/ á stad krolestwo Mácedońskye przyszło ná Demetriusá/ kthorego rodzay trwał długo/ áż do królá Rozdrásá/ ktorego był Konstántinus poimał.

Perdikas y Arideus. Kleopatrá. Antipater. Perdiká zábit. Kássánder okrutny. Przykład cnotliwy Olimpiadi. Roxaná poimaná. Demetrius. Rozdrás.

Rozdzyał Trzydzyesty y ssósty/ o Aristotelesye y o inych Medrcoch.

Aristoteles człowyek wyelkyego vczenya/ Platoná medrcá vczeń/ thego czásu był Mistrzem Alexendrá wyelkyego/ w wyelu rzeczach sye yego rozumem spráwował Alexender. Then wyele ksyąg pisał o rzeczach przyrodzonych ná swyecye. Pisał też y o dussy przeciw pismu inych Medrcow/ ktorzy yą ná ten czás kłádli śmyertelną być/ drudzy theż nyeśmyertelną/ ták iż sye wssyscy nye zgadzáli myedzy sobą. Krates Thebanus powyádał iż nye masz żadney dusse w człowyeku/ yedno thák cyáłá s przyrodzenya cyeptem przyrodzonym żywą. Hipárchus/ Leucipus powyádáli być dusse cyeptość przyrodzoną/ po tácinye spiritum feruidum/ ktemu też Stoicy przystáwáli. Anáxágorás/ Diogenes/ Anáximenes/ powyádáli dusse być wyátr ktorim dichámy. Warro powyádał być dusse/ wyátr w vscyech napirwey vwrzáły/ ná płucach wyárą spráwyony/ á s sercá sye w ine cżłonki rozlewáć. Drudzy z ognyá á z wyátru zyć. Empedokles powyedał być dusse krew cyepła/ według Moizessowye ze krwyą nye yádáyą. Zeno/ Dicearchus/ powyádáli yą być ze



Crates. Hipárchus. Leucipus. Stoicy. Anáxágorás. Diogenes. Var

Con[?] aristotel.

Crisipus. Archelaus. Ponticus. Aristoteles. Endelechia. Zoroastes. Trismegist us Hermes. Plutárchus. Medrcy rozmáici.

wyolow. Nyektorzy w mozgu/ drudzy w sercu powyádáli yą być/ á wssytko cyáło spráwowáć/ ná to przystawáyą Crisipus/Archelaus. Heráclius Ponticus myánował yą swyáttem/ wssákże ktemu cyągną wssyscy/iż dussá yest nyeyáká moc przy rodzona ku russányu cyáłá. Aristoteles widząc iż wssyscy rozno pisáli o nyey/ nápisał być dussę Entelechia nowym imyenyem/ scz perfectionem corporis naturalis organici potentia vitā habentis/ dantē illi principiū intelligendi sentiendi et mouē di/nye pissąc o nyey gruntownye/yedno affekti. Zoroástes/Trismegistus/Hermes Orfeus/Pitágorás/Eumenius/Plutárchus/Porfirius Locrus/ci lepyey pisáli/ábowyem powyádáli być dussę cáłą spráwowáć do cyał/od teº od ktorego ine rzeczy wssytki pochodzą/kthore rzeczy sámemu Bogu należą/áby oná yáko nye cyelesná/ cyáło grube spráwyáłá/á nye cyáło onę yáko subtylną rzecz/od nye cyelesnego nye cyelesną rządzoną. Plato enim sye przychyláyąc/ powyáda być dussę nyeyáką bytnosć sámą syebye russáyąc/rozumem ozdobyoną.

Cicero. Senecá. Láktáncius. Origenes.

Cicero/ Seneca/ Lactancius/ co yest dussá powyádáli iż nye wyedzieli. Origenes powyádał być przed swyáthem stworzone duchy á w ludzkye cyáłá sstępowáć. Przeto y s. Augustin ma zá to/ iż w Adámá pirwssego człowyeká dussá z nyebá wsthapiłá. Drudzy mnimáli dusse od dusz sye rodzić yáko cyáło od cyáłá. Według dzisyeyssych Doktorow tedi dussá po społu s cyáłem sye rodzi.

Mánichei.

Mánichei odsscżepyeńcy byli thego mnimánya/iż yedná yest dussá ktora swe cżęsci cyáłom rozdawa. Y wyele inych ktorzy yą rozmáicye wykłádáyą.

Rozdzyał Trzydzyesty y siodmy/o Krolach Syriyskich y Egipskich.



Ksyąże Selewkus vrodził sye w Mácedoniey/ná ktorego członku rodzącym było známye/ ná kształt kotwice/á tákyeż było v yego potomkow áż do trzecyego pokolenya.

Demetrius zábit. Antigonus zábit. Lizymách zábit. Selewkus zábit.

Ten zábił Demetriusá y syná Antigoná krole wyelkyey Aziey: Bábilon mocą wzyął y ine myástá/ten że y Lizymachá Ksyąże z Helespontu zábił. Potym też y sam zábit od Ptolomeusá Cerawna. ¶ Strászliwe przykłádi záprawdę z vpádku tych krolow/ktore sam Bog ná to myeysce pomázuye/ przywodząc nas ku temu przykłádu/ábysmy nye dufáli w swoye mocy y mądrosci/ yedno nań wssytko przekłádáli.

Antioch soter. Antioch teos. Kálinikus. Hierax.

Po smyerci Selewkowey Antiochus Soter krolował w Syriey/ktori miał syná Antiochá Theos rzeczonego. Ten Antiochus miał żonę Láodicen/ s ktorą miał dwu synu Selewká Kálinikā á Antiochá Hieraxá. Ptolomeus Filádelfus dał dzyewkę swoye Berenicen Antiochowi zá drugą żonę. Potym gdi vmárł Antiochus námowiłá Láodicen Selewká syná swego/ áby poimał Berenicen mácochę swoye á krolestwo wzyął/ y vczynił ták/obległ mácochę/ktora sye mu pod slubowánim yego obyczáynego záchowánya dáłá/ wssák potym przebaczył tego/dał zábić cnotliwą pánią Berenicen/ co v Dánielá w swiętym pismie yáwnye stoi: Krolowa z Egiptu v Asyrianow yáwną krzywdę cirpyeć będzye/cżego sye pomsci krol Egipski nád Asyriany.

Berenices zábita. Dániel prorok. Ewergetes.

Gdzye potym brát yey Ptolomeus Ewergetes yechał do Syriey/Selewká wygnał/myasth wyele pobrał. Chcąc sye msćić Selewkus vcyekł sye do brátá młodsseº Antiochá Hieraxá/ktori go snim zyednał/ á sam páństwo bráterskye wzyąć vmyslił s pomocą postronnych ludzi zá pyenyądze nábytych/ ábowyem byli w ten czás Gálláte w Greciey/ktore był przywyodł Brenno Ksyąże z Nyemyec/ ktore dzis zowyemy Gállos/tho yest Fráncuzy/od Gállow Gálláte wezwáni/ do ktorich swyęti Páweł cżęsto pisał o wyerze Krzesciáńskyey/á

Gálláte. Brenno.

Selewkus porázon od brátá.

stych pomocą zwycyężył Antiochus Selewká brátá/kthori też sam Antiochus zwyćyężon od Tátárskich Ksyążąt. Potym sye vcyekł Antioch do Ptolomeusá Ewergetá o pomoc przeciw Scitom/ále Ptolomeus pámyętáyąc ná okrucyeństwo kto-
syost ą yego Berenicen vdzyáłał/ zábił go/ á brát przed tym Selewkus ssy-
ták mizernye ci dwá brácya zginęli/á snadź dla nyewinney krwye ro-
Pan Bog długo żadnemu nye cirpi.

Antiochus



Antiochus wyelki w Syryey krolował/ ktory Ptolomeuszá Filopatrá krola Egipskyego przesládował. Krol Egipski stey przyczyny poruczył sye Rzymyánom/ y syná im dał w opyekę/ sthąd były urosły wyelkye walki myędzy Antiochem á Rzymiány/ á wten czás był uciekł Hánibál po porazce Kartágińskyey/ do Antiochá/ w ktorego ufał Antiochus/ y w yego nádzyeyę Rzymyánom hárdym był. Ale gdi mu moc Rzymyánye stárli/ musyał sye snimi yednáć/ á syná Epifaná Antiochá w zá[kł]ádzye dáć. Po smyerci Antiochá wyelkyego syn yego Selewkus wstąpił ná páństwo oycowskye/ Anthiochus Epifanes w then czás uciekł z Rzymá z wyęzyenya/ wypędził brátá Selewká/ á sam páństhwo pod nim wzyął. Ten to potym Antiochus Epifanes będąc chytrim á okrutnym wezbrał sye do Jeruzalem/ ábowyem Zydzi ták nyesforni byli/ iż nye dawáli káptáństwá ná wyższego potomkom ich/ yedno pánom wyelkim/ zábiwszy właśnego dzyedzicá. Stey przyczyny yechał Antiochus/ iż był prosson od Jazoná/ áby go káptanem ustáwił/ ktori gdi przyyechał wyele ludzi pobił y kościotow płupił w Jeruzalem. Potym yechał do Egiptu nádzyewáyąc sye go dostáć po opyece krolá młodego/ ále iż sye yuż było poddáło wyele myást krolowi młodemu/ przetho sye go obawał y Rzymyan/ o czym sszerzey Jozefus pisse. Gdi sye powtori kroć do Jeruzalem Antioch wypráwił/ tám wyętsse łupyestwo uczynił niż pirwey/ y poskárádzenye Salámonowego kościotá/ ábowyem kazał śnyego wymyátáć Boże przykazányę/ Biblią y ine ksyęgi popalić/ á słup swoy bátwochwálski wsthawić/ y Zydom przykazał áby gi zá Bogá chwalili. A ztąd Dániel náznáczył w swyętym pismye Antikristhá sposobem Antiochowym przyść/ iż będzye przećiwna czártowá moc mocy Bogá nawyższego/ o ktorego okrucyeństwye też Máchábeus pisse w Bibliey. Wszákże iż Pan Bog nie lubi áni ćirpi żadney okrutnośći/ zbytkow/ áni bátwochwálstwá ná swyecye/ wzbudził Máchábeusszá Zydá/ ktori sebrawszy nyewyele ludzi poráżił Antiochá po trzećim lecye yáko był słup do kościotá wstáwił/ kościot swyęty náprawił wyrzućiwszy czártowskye bátwány. ¶ Dzyało sye po smyerci Alexendrá wyelkyego 148. látha á po wyzwolenyu Zydowskim z Bábiloniey lat 348. á przed národzenim Kristusá 152. lat/ według Kárioná. Gdi sye potrzecye wypráwił do Jeruzalem Antyoch/ Epifanes rzeczony od sszaleństwá/ bowyem gdi był piyan rozmyátał pyenyądze po ludzyech/ chcąc sye mścić porażki swey nád Máchábeussem/ umárł: po yego smyerci brát Demetrius wzyął krolestwo/ zábiwszy młodego Antiochá Eupatrá synowcá swego/ uciekł sye do Rzymyan. Alexender Ksyąże oborzył sye ná Demetriuszá y zábił go/ zásye od syná Demetriusowego zábit Alexender. Myał thez syná drugyego Demetrius Antiochá Grifá/ ktori z Antiochem Cyrenem walczył o krolestwo Syriyskye/ gdzye sye obá zábili. Tákże y synowye ich tákyeż walczyli o nye/ áż ná ostátek uciekł sye yeden do Tygraná krolá Ormyáńskyego/ ktory zábiwszy obudwu posyadł krolestwo Syriyskye/ áż Pompeius wyelki Rzymski sámego Tygránesá zábił y krolestwo oboye wzyął. A tu potomstwo Selewkowo przyszło w cudze ręce ys krolestwem.

Antiochus Epifanes.

Jozephus.

Máchábeus poráził Antiochá.

Smyerć Antiochá. Demetrius.

Jáwny znák gnyewu Bożego nád krolmi Siriyskimi

O Kroloch Egipskich.



Ptolomeus Lágiow syn/ ktorego pissą być z bekártow/ bo od Filipá oycá Alexendrowe° possedł. ¶ Ptolomeus Filádelfus/ o tym wyele pisszą/ iż sye kochał w náukach wsselkich/ do ktorego przyyeżdzáli z rozmáitych krain uczeni ludzye/ á ztąd sye z uczonemi ludźmi żydowskyemi poznał/ ktorzy go námowili/ iż Zydowską Biblią dał przetożyć ná Grecki y Láćiński yęzyk syedmdzyesyąt wykłádáczom uczonym/ gdi obacżył lud y yęzyk Zydowski ná swyecye być nastárszy/ y od Bogá táskáwy/ kochał sie w ich ksyęgach/ ták w swyętym pismye yáko w histo-

Biblia wyłożona.

¶ Ptolomeus Filopator/ ten był zwycyężył Antiochá wyelkyego/ ále sye p

ził/ bo zábił krolową żonę ſwą/ dla miłośći yedney dzyewki.

¶ Ptolo: Ewergetes/ ten ſye mśćił ſyoſtry ſwey Berenicen nád Syriyſkim krolem/ yáko wyſſſey nápiſano.

¶ Ptolo. Epifanes/ tego náyeżdżał Antioch wyelki/ wſſákże mu potym dał dzyewkę zá żonę Antiochus.

¶ Ptolomeus Ewergetes/ ten Demetriuſá porážonego y wygnánego ná kroleſtwo Syriyſkye záſyę wſádził.

¶ Ptholomeus Fiſko/ wyęcey beſtia niż człowyek rzeczony/ ábowyem ſyoſtrę ſwoyę poyąwſſy zá żonę/ s ktorą gdi dzyecye myał/ kazał ye yey zyeść/ potym s kroleſtwá wypędzon. Wſſákże y drudzy po nim tákimże ſye okrucyeńſtwem pętáli/ ſzkodá áby co o nich piſano.

¶ Ptolomeus Alexender.

¶ Ptolomeus Látirus.

¶ Ptolomeus Auletes/ ktorego Gábinius Rzymyánin ná kroleſtwo wroćił.

¶ Ptolo: Dionizius/ ten porážonego Pompeiuſſá zábił kwoli Iuliuſowi/ wſſákże potym Iulius wygnał go z Egiptu á kroleſtwo dał ſyeſtrze Kleopatrze/ ktora ſye potym zábitá gdi vſlyſſáłá męžá zábitego być Antheniuſá od Auguſtuſá/ o czym będzye niżey/ á od tey przyſſło Egipſkye kroleſtwo ná Rzymyány.

Kleopatrá.

Rozdzyał Trzydzyeſty y oſmy/ o walce Kártágińſkyey z Rzymyány.

Málkye przemyennośći á nieuſtáwicznośći w Monárchiach były/ Aſyriyſkich/ Perſkich/ Greckich/ piſałem yuż. Teraz thez krotko naznáczę Rzymſkye s Kártáginy przygodi/ ktore ſye dzyały yuż po wyelkim Alexendrze/ ábowyem Rzymyánye będąc roſtropni/ wyęcey ſpráwą dobrą/ ſtatośćyą/ rozumem niż mocą bitew wygrawáli. Napirwey Hiſſpáńſkye kroleſthwo/ pothym Kártágińſkye wzyeli/ áczkolwyek zá wyelkimi ſzkodámi ſwemi. Przyczyná byłá walki Kártágińſkyey Sicilia/ ábowyem Hieron Krol ich żądał pomocy od Rzymyan przećiw Kártágińſkim/ ktorzy yuż nyemáłą część dzyerżeli Siciliey. A ták od záłożenya Rzymu látá 480. pirwſſą wypráwę woyenną przećiw Kártágińſkim vczynili Rzymyánye/ ktora trwáłá myędzy imi lat xxij. vtrácili Rzymyanye pirwſſą walkę ná ktorey ich krolik M. Attilius był poiman. Ten tho był poſłan do Rzymyan áby záń wyęźnye wypuśćili/ yákom wyſſſey piſał o yego ſtatośći. Po tey porážce chcyeli Kártágińſcy wzyąć z Rzymyány przymyerze/ ále tego v nich nie mogli obdzyerżeć/ bo Rzymyánye ſebrawſſy ſye znowu/ porážili v wyſpu Eguzy Kárthágińſkich ludzi pyęćdzyeſyąt tyſyąc/ s ktorich dobrowolnye bez wykupyenya drugye puśćili/ á to było tego czáſu po Alexendrze kyedi Ptolomeus Ewergetes krolował w Egipcye.

Sycilia. Hieron.

Attilius Regulus.

¶ Látá od záłożenya Rzymu 536. wtora bitwá byłá Rzymyan s Kártágińſkyemi/ nád ktoremi Hánibál był przełożonym/ ná morzu ktore zową Punicum/ á to było dla Hiſſpániey/ ktorą był Hánibál Rzymyánom wzyął. W tey bitwye byli thák bárzo Rzymyánye poráż[eni]/ iż nigdi gorzey/ y wyele bogáctwá ſtráćili/ yednych klenotow á pyerśćyeni nabráli Kártágińſcy pyętnaśćye ſpądow/ o czym ſſerzey piſſe Titus Liwius. Gdzye yuż byli Rzymyánye ták bárzo ſtrwożeni áż chcyeli do Grecyey vcyekáć: á gdi to obaczył yeden Rzymyánin Scipio młodſſy/ mowił k nim vpomináyąc ye: Czemuśćye ták płochych myſli: czemu nye dufacye ſwoyey ſtatośći y ſpráwyedliwośći: czemuśćye ták nyedbáli ná oyczyznę á krewne ſwoye: zaſſ nye wyecye iż fortuná s czáſem rádá ſye częſto odmyenya/ po nyeſſczęśćyu bywa ſſczęśćye. Y vſtáwił to/ iż ktoriby od ſwych vcyekáć chcyał ſwym go myeczem ná myeyſcu zábić. Sebrał natychmyaſt młodzyeńce ktore przywyodł ná przyſyęgę/ iż yeden drugyego nie myał odſtępowáć do gárdłá ſwego/ (trwáłá tá walká lat xvj.) gdzye potym ten to Scipio s ſwemi wyernemi thowárzyſſini porážił Hánibalá w Afryce/ iż muſyeli [Kártá]gińſcy pokoyá proſić v Rzymyan. Rzymyánye nye chcyeli inácżey yedno áby [Háni]balá wydáli. Bacząc tho Hánibál vcyekł do Antiochá wyelkyego Syriyſkyego/ y

Hánibál. Rzymyánye poráženi.

Titus Liuius

Scipiyego vpominánye.

[Háni]bál po[rážo]n.

ſkyego/ y podwyodł go áby przećiw Rzymianom woyſko ſebrał/ mieniąc że mu chcą
kroleſtwo wzyąć. Antioch ſebrał woyſko/ nád ktorim Hánibálá vczynił Hetmánem
ále porážon. Widząc iż źle Hánibál/ vcyekł do Pruſá królá Bitińſkyego/ y tháкyeż Pruſſá krol.
go podwyodł przećiw Rzymyánom. Rzymyánye porážiwſſy Pruſá/ oblegli Háni-
bálá ná zamku. Widząc Hánibál iż nye mogł vść ręku ich/ żądał ſobye yad/ támże Smyerć Hánibalowa.
vmárł trućiną/ áby żywo w Rzymſkye ręce nye przyſſedł.

¶ Potym gdi yuż trzecyą Kártágińſci nyeſſczęſliwą walkę myeli/ byli záchowáni
od Rzymyan w pokoyu do czáſu/ ále iż ſye byli náuczyli nyeſpokoynye myeſzkáć/ mye
li od nich ſąſyednye myáſtá Rzymſkye trudnoſci doſyć/ ták iż częſte ſkárgi ná nyę v
Rzymyan bywáły. Senat Rzymſki bacząc to do nich/ długo tę rzecz rozbyerał co
by ſnimi ná oſtátek czynić/ yeſli myáſto z grunthu ſkáżić/ czyli ye ku poſluſſeńſthwu
Rzymſkyemu przywyeſc. Scipio Náſicá wotował áby thego okrucyeńſtwá ná ſyę Scipio Náſica.
Rzymyánye nye dawáli znáć/ áby myáſto z gruntu myeli ſkáżić/ bowyemby nye ſná-
dnye wſſytkyey Afryki doſtáli bez nyego. Drudzy tákyeż nye radzili mowyąc/ gdi to Wotowánye prawdziwe.
myáſto zágubyemy/ ná ktoreſmy záwżdi ſwe myecże oſtrzyli á zbroyę dzyáłáli/ przyy- Kato.
dzye ná Rzym táki pokoy/ iż ſámi s ſobą walczyć muſyemy. Kato przećiw temu rá-
dził mowyąc/ gdi nalepyey Kártáginowye obaczą Rzymyány przeſpyeczne á leni-
we/ nye zápomnyą ſwoyey káźni/ będą ſye yey chcyeli mścić/ bo áczkolwyek máyętno-
ſci pozbyli/ ále ſmyſlu á chytroſci nic: á ták lepyey to myeyſce do gruntu wywroćić á
zniſſczyć. Senat Rzymſki chcęcy ſye lepyey wywyedzyeć coby myeli czynić/ poſláli
tám Katoná ſtárego y z inemi/ áby przeſſpyegowáli yáko ſye k Rzymyánom máyą.
A gdi ſye wywyedzyeli/ przyyecháli do Rzymá náłázło ſye ták/ iż wiecey yeſſcże vmie
nili czynić przećiw Rzymyánom niż ſye nádzyewáli. Ktemu Kato przynyoſł ná roz
dze ſwyeżych Fig wyelkich/ ktore gdi vkazał przed Senatem pytáli go ſkąd ſą thák
roſkoſſne á ſwyeże Figi. Odpowyedzyał/ z nyeprzyacyelſkyey zyemye/ ktore ták bliſko
ſyebye mamy pogotowyu/ áż káżdi może od nich tákye Figi ſwyeże przynyeſc. Rzy-
myánye vmyenili do gruntu myáſto Kártago zborzyć ze wſſytkim ludem/ á páſtwi
ſká ſnyego vczynić/ wypráwili woyſko do nich/ nád ktorim vſtáwili ſtárſſym Scipiá Scipio.
młodſſego Emiliuſowego ſyná. Potym gdi Scipio obległ myáſto/ czwarthego ro-
ku ye wzyął/ áczkolwyek drugim dopuſcił vcyekáć/ wſſákże wyelkye okrucyeńſtwo
nád nimi vczynił w myeſcye. Ná oſtátek roſkazał Scipio myáſto zápalić/ ktore ſſe-
ſnáſcye dni gorzáło nye przeſtáyąc/ tám Scipio pátrzał płácząc á mowił/ co dźiś Kártago zburzono.
yednemu to potym drugyemu bywa/ ták czáſy s fortuną ſye mienyą/ iż żadna rzecz
w ſwoim bycye ná wyeki nye trwa/ ſnádź też to kyedi przyydzye y ná Rzym. Co po-
tym ktemu rychło przyſzło/ gdi gi Gottowye z Wándáliti do gruntu zborzyli.
Było to myáſto Kártago oko wſſytkyey Afriki/ s ktorego ſto tyſyąc ludzi ku potrze
bye wychodziło. Ták ſtáli byli/ iż gdi im w bitwye do łukow cyęćiw nye doſtawáło/ Stáłość ludzi poſpolitych.
dzyewki y nyewyáſty wárkocże ſwoye vrzynáły á cyęćiwy kręćiły/ pyerſcyenye złothe
ná kotwice dawáły/ bo wyele bitew przed tym ná morzu (ktore zową Mediterrá-
neum álbo Punicum) myewáli. Stało to myáſto Kártago od záłożenya Didony
álbo Eliſſe/ ktora ye byłá záłożyłá/ lat ſyedḿ ſet.

Rozdzyał Trzydzyeſty y dzyewyąty/ o Kroloch Numickich y o inych.



Yugurtá ſyn nie z włáſſnei żony Micipſow od ſyná Máſſeniſſy królá Numickyego. Thego czáſu był kyedi y Soter krolem Egipſkim/ bo to oboye kro-
leſtwo w Africe Numickye y Egipſkye/ gdzye y Kártago by-
łá. Tego Jugurtę nád ine ſyny włáſne ocyec miłował/ y po-
ruczył mu po ſobye kroleſtwo ſpráwowáć/ bacząc go być vro-
di kraſney y vdátney ſiły. Thák był prętki iż rowno byegał s
ſtrzałą z ręku álbo z łuku wypuſſczoną: ále ſiły s cnothą ſye nye zrownał/ ... o
trzech brácyey rodzonych zábił/ by mu w páńſtwye nye przekazáli/ dla cże

zwan przed Senat Rzymski/ tam przez dáry wyssedł wolno/ przeto mowił: O by tá ki kupyec był/ tácnoby Rzym kupił. Nye polepssył sye Jugurtá zábił y drugyego brátá stryczne go. Rzymyányе pozwáli go przed syę/ nye chcyał stánąć/ dla czego posłáli przećiw yemu z woyskyem Albiná Ráyce Rzymskyego/ ktorego chytrośćyą y dári vchodził iż mu dał pokoy. Przedsye Rzymyánom skodi chytrośćyámi czynił. Posłáli trzeći raz Rzymyánye Máriusá y Sylle z woyskyem przećiw yemu/ ći go porázili/ y do Rzymá poimánego z wyelkyemi skárby przywyedli/ thám będąc w wyęzyenyu trzeći raz/ vmárł.

Plutárchus pisse. Massenisá Numicki Krol ochec Micipsow/ á dzyad Jugurtow/ ten był poyął swoye miłośnice zá żone: ále iż nád wolą rad swoich to vczynił/ przeto ináczey swych poddánych nye mogł vpokoić/ yedno przed nimi sámey sye yádem zábić kázał. Myał synow wssytkich xxxxiiij. Ten thez był wyelkim nyeprzyyacyelem Rzymyánom/ ále potym ták dobrze snimi był áż im w opyekę swe syny po smyerći poruczył.



Mitridátes Krol Pontski syn Farnaká krola Pártskyego/ ten ty wssytki kráiny dzyerżał gdzye dzis Turek dzyerży nád morzem Pontskim/ tho yest/ Trácią/ Scitią/ Grecią/ Mácedonią/ Bitinią/ Kápádocią/ Frigią/ á s Koriolany walczył nássemi przodki/ kthorzy ná ten czás myeskáli ná drugą stronę morzá Pontskyego/ gdzie dzis nye mász nic yedno polá puste. Ten z Rzymiány xxxx. lat bitwę wyodł/ y wyelekroć porázał Rzymskye Ráyce/ tho yest Fimbrią/ Murenę/ Kottám/ Fábium/ Triárium/ áż go ná ostátku Syllá porázil/ á stąd wpádł w rozpácz yádem sye vmorzył. Ten vmyał dwádzyesćyá y dwá yęzyki/ á thákyey pámyęći był/ iż káżdego Rotmistrzá pámyętał myánowáć imyenyem swym w woysku/ o ktorym sserzey pissą/ Apius/ Justinus/ Plinius y ini.

Korolani. Rus.
Fimbria. Murená. Kottá. Fábius. Triárius. Syllá. Appius. Justinus. Plinius.

Cymbrowye tego czásu/ látá od záłożenya Rzymá 652. przysli z wyelkimi ludźmi do Włoch y do Fránciey/ porázili Rzymyány/ gdzye zginął sprawcá ich Cepio/ sscżego nyemáły strách Rzymyánom y Włoskyey zyemi vczynili. Przećiw ktorym wypráwił sye Márius/ mąż wielkiey zacnośći Rzymski/ poráził ye ná głowę w Nyemcech nád rzeką Rodanum/ s Ksyążęcyem ich Teutolochem/ látá przed národzenim Páná Kristusá Lxxxxix. ktorich ták wyelki poczet był trzy kroć sto tysyąc oboygá národu. Myedzy ktoremi żony tákyey okrutnośći były/ iż gdi nye mogły po porázce táski tey v Máriusá vprosić/ áby w klassthorzech zá mnissky służebne myeskáły/ przed oczymá nyeprzyyacyelskyemi swe dzyeći pobiły/ áby w rece nyeprzyyacyelskye nye przysły/ á bronyąc sye do gardłá sye zbić dáły. Ten narod był/ yáko pisse Strabo/ Nyemyecki/ Cymbri od Cimerium Bosforum rzeczeni/ ábowyem stych kráin byli przyssli/ gdzye dzis Liwlánći Litwá áż do morzá Pontskyego/ ktorym gdi sye kray ten nye podobał/ wezbráli sye do Włoskich kráin.

Cepio zábit. Márius porázit Cymbry. Teutolochus.
Mestwo niewyeściye.

Márius áczkolwyek był wyele dobrego vczynił rzeczy pospolitey posługámi swemi/ gdi okrutne Cymbry porázil/ wssákże nye mogł być przez tego/ áby chćiwośći pánowánya z zazdrosćyą nye myał. Abowyem gdi Rzymyánye Sylle młodzyeńcá wybráli zá páná/ posłáli go z woyskyem przećiw Mitridátesowi do Azyey/ przećiw temu był Márius mowyąc/ iż on młodssy będąc ma mnyę roskázowáć stárssemu/ to nyesłussna rzecz/ á tego mu pomagáli Tribuni. Pothym w Rzymye zostáłá sye wyelka trwoga/ gdi zebrał Márius woysko ná Sylle/ ále Syllá yechał przedsye z woyskyem do Azyey/ á Márius w Rzymye woyował ty kthore wyedzyał przećiw sobye być. Potym Pompeius ráycá y z inemi posłáli zá Syllą powyádáyąc okrucyeństwo Máriusowo/ áby sye wroćił z woyskyem. Kthori gdi sye wroćił/ zábił Tribuná y z inemi Máriusowego/ á Márius vcyekł do Afriki. Pothym dobry rząd postánowili. Syllá yechał przećiw Mitridátowi/ zwycyężył go/ y wssytko wzyął. Potym Márius przycyągnął z Afriki z woyskyem/ vczynił wyelkye okru-

Syllá. Początek wnetrznych walk Rzymskich.

kye okrucyeńſtwo w Rzymye/ thák iż wſſytki rádne páńy pobit. Syllá vſlyſſawſſy
wrocit ſye z Aziey do Rzymá/ á w thym czáſye Márius vmárt/ ále ſyn yego z woy-
ſkyem przećiw Syllowi pogotowi byt. Gdi to powyedzyano Syllowi/ rzekt: Już ſie
teraz boyę tey fortuny mtodego przećiw mnye ſtáremu/ yákom ya myat mtodi prze
ćiw yego oycu ſtáremu/ gdiż fortuná btędliwemi drogámi chodzi/ wſſákże dufá- Słowá Sille.
yąc Bogu pomſcit ſye okrucyeńſtwá Rzymſkyego nád ſynem Máriuſowym/ y po-
ſtánowit w dobrey ſprawye Senat/ á zwirzchnoſć odyąt Tribunatom/ ktorzy roznі-
ce á roſterki w rádzye czynili/ wſſákże ye záſye Pompeius potym vſtáwit ná ſwe złe/
ábowyem go ći byli z Juliuſem Ceſárzem zwádzili.

Kátiliná zwáycá Rzymſki y rodzic/ vtráćiwſſy ſwoye dobre ná zby
tnich byeſyádach/ ſprzyſyągſſy ſye s towárzyſtwem/ vmyſlit ſye tego mśćić nád Se-
natem/ iż go ná przetożeńſtwo yedno nye wybráli. Potym to zbuntowánye Fulwia Fulwia.
yego mitoſtnicá Senatowi obyáwitá/ á on obaczywſſy tho vcyekt/ y ſebrat woyſko
przećiw Senathowi/ porázon ná myeyſcu gdzye zową Ager piſtoricum/ od Kayá
Antonyego/ látá przed národzenim Kriſtuſá Lx.

Rozdzyał Czterdzyeſty/ o wnętrznych walkách Rzym-ſkich y o pirwſſym Ceſárzu.

Stráſzliwá á okruthna ná then czás byłá w Rzymye roznicá
myedzy Senatem/ ktorá wyelką ſzkodę vczyniłá rzeczy poſpolitey wſſytkye- Roznice Senatu Rzymſkyego.
mu páńſtwu Rzymſkyemu/ to yeſt myedzy Pompeiuſem Ráycą y Hetmá-
nem Rzymſkim y Krolem Hiſſpáńſkim/ á myedzy
Juliuſem drugim krolem Fráncuſkim y Illiric-
kim á ratuſſnym Rzymſkim/ á to o máte przyczy-
ny: Julius żądat myeyſcá w rádzye w nyebytno-
ſci ſwoyey/ ná wybyeránye rádi/ y wſſelkyego wo-
towánya/ nyektorzy byli przećiw temu/ yedno áby
woyſká puſcit chcyatliby w myeſcye być. Tribuni
tego pomagáli Juliuſowi/ dla czego mu tho yuż
byto obyecano. A gdi czás przyſſedt wybyeránya
rádi/ odmyenili ſwoye obyethnice Márcellus s Márcellus.
Pompeiuſem y z drugyemi/ y wygnáli Tribuny z Pompeius.
myáſtá ktorzy ſtronę Juliuſowę trzymáli/ kthorzy
vcyekli do Juliuſá/ powyedzyeli mu tego przyczy-
ne. Julius zátowat ſye tego ná rádę/ proſſąc ich
áby yedno záſye Tribuny przyyeli. A gdi w rádzye
ná to wotowáli/ byty wyelkye roznice/ nyekthorzy
chcyeli áby byt wypędzon Julius s Tribuny/ dru-
dzy tego bronili. Márkus Cicero yeden ſnich rzo- M. Cicero.
ny Ráycá nyepoſpolitey wymowy/ ſluſſną rzecz po
dawat obyemá ſtronomá/ thák iżby woyſká puſcili
obádwá/ á przeſtáli ná tym/ Pompeius áby mye-
ſzkat w Hiſſpániey (yáko przed tym chcyat) á Ju-
lius w rádzye áby myeyſce myat/ ták w nyebytnoſci yáko przytomnoſci. Przyzwolit
ná to Julius ále Pompeius nie chcyat/ Julius ſebrawſſy woyſko przyechat do Rzy-
má/ polękſſy ſye wſſyſcy vcyekli áż do Greciey/ drudzy s Pompeiuſem. Julius poſtá
nowiwſſy rzecz poſpolitą w Rzymye yechat do Hiſſpániey/ wzyąt yą pod Pompeiu-
ſem. Wſſytki kráiny vſpokoiwſſy cyągnąt zá Rzymyány do Tráciey/ oblegt Pompe
iuſá/ ále porázon. Potym ſye obá znowu ſebráli/ Julius wſſytkę Europę/ á Pom
peius Azią/ porázit Julius Pompeiuſá ná polách Teſálickich/ drudzy zową Farſa-
lica álbo campi Filipici w Greciey/ gdzye tám wſſytká moc Rzymſka zgi...
ra potym ták wyelkyego ludu nigdi ſwego nye myáta. Piſſą hiſtorikowie...
z obu ſtron trzy kroć ſto tyſyąc ludzi ſámych polegto/ bo ná ten czás



mu ſwyáthu roſkázowáli od Rzymyan. Pompeius po porásce vcyekł do Egipthu/ gdzye tám zábit kwoli Juliuſowi od królá Egipſkyego/ którego królá Julius zábił á ſyoſtrę yego Kleopatrę ná króleſtwo wſádził. Też y Jubę królá Maurow poráżił y zábił. Vyrzawſſy potym Rzymyánye ſſczeſcye/ ſthatoſć/ y wymowę roſtropną Juliuſowę/ wybráli go wſſyſcy zá Monárchę/ to yeſt Ceſárzá pirwſſego.

Pompeius zá bit.

Poczyna ſye Monárchia Czwarta á oſtáteczna páńſtwá Rzymſkyego.

Od záłożenya Rzymá lat 706. á przed národzenim Kryſtu sá 48. poczętá być Monárchia Rzymſka od Juliuſá Ceſárzá/ który vſpokoiwſſy rzecz poſpolitą w Rzymye/ cyągnął do Hiſſpániey/ tám ſyná Pompeiuſowego zábił/ dla pewnyeyſſego pokoyu/ poſtánowiwſſy też thám rzecz poſpolitą/ przyyechał do Rzymá/ przyyęt wdzyęcznye/ gdzye po máłym czáſu myeſyącá Márcá/ gdi czedł kſyęgi Xenofontowe o teſtámencye Cyruſowym/ á o nyeſmyertelnoſci duſſe v Plátoná/ chwalił nádewſſytko krótki żywot. Thám ſye nań wyrwáli Brutus y Káſsius myeſſczánye Rzymſcy zádáli mu ran xxiij. áż vmárł/ ábowyem theż to byli przyacyele Pompeiuſowi/ ácżkolwyek myeli od Juliuſá dobrodzyeyſtwo/ nádzyewáli ſye też przeto króleſtwo rozdzyelić po ſmyerći yego/ ále ye to omyliło/ bo ſie nád nimi Oktáwianus pomſcił tey okruthnoſci. Myał lat Julius Lxvj. był Ceſárzem v. myeſyęcy/ drudzy piſſą lath iiij. myeſyęcy vij. Wyele rázow mowił/ gdi go przeſtrzegano od thych zdradzyec/ yać ſye ſmyerći z żadney przyczyny nye boyę/ yedno w yákim poſtánowyenyu rzeczy poſpolitey/ o to mi idzye. O yego żywocye doſtátecżnyey wypiſuyą Swetonius/ Plinius/ Titus Liwius/ yáko ſye myernye á roſtropnye począł był záchowywáć. Ten napirwey rozdzyelił rok ná myeſyące/ y przeſtępny rok wymyſlił/ áby ná ſwym myeyſcu ſwyętá ſtały/ ábowyem myał wyelkye vczenye/ ták w byegu nyebyeſkim yáko y w inych piſmach/ á wymowy tákyey był iż s Cyceronem porownał.

Xenofontus.

Oktáwianus Auguſtus.



Po ſmyerći Juliuſowey wyelkye roznice były w Rzymye około wybyeranya Ceſárzá. Markus Cicero/ chcąc ſpokoyną rádę vczynić/ rádził áby temu napirwey zábyeżeli/ yákoby pokoy vczynili myędzy Juliuſowemi przyacyelmi á nyeprzyacyelmi/ by co złego ſtego nye vroſło/ á Káſsius y Brutus áby ſye im ná oczy nye vkázowáli do roſpráwy. Ábowyem nyekthorzy chcyeli Antonyego á drudzy Oktáwianá/ gdzye pothym rzućili ſye Rycerze ná Senat/ zábili ich wyele myędzy imi/ myędzy kthoremi też zábit M. Cicero. Ná oſtátek wybran Oktáwianus ſyn Oktáwiuſow/ który był ſyeſtrzenyec Juliuſá zábitego/ od ſyoſtri Juliey/ á yeſſcże go był zá żywotá Julius náznáczył ná Ceſárſtwo/ którego wſſyſcy przywitáli/ pirwſſy raz Auguſtus/ tho yeſt od wezdzby/ ab augurando/ ábowyem wyedzyał kyedi myał porážić álbo ſtráćić bitwę/ y myeſyąc od nyego przezwano Auguſtus/ to yeſt Sirpyeń/ iż go thego myeſyącá koronowano. Ceſárz záſye Julius był rzeczony á Ceſárie/ ábowiem myał przerzyał włoſow ná głowye/ który był wdzyęczny pátrzącym nań. Po wybránye tego Ceſárzá rychto ſebrał Antonius przećiw yemu woyſko s pomocą niektorich Rzymyan/ gdzye porážon v Accium/ ták iż ſye ſam ſwym myeczem muſyał zábić. Tám theż y Kleopatrá królowa Egipſka/ kthorą bárzo miłował/ zádáłá ſobye trućinę/ ...weże/ ná yego grobye vmártá. Złocżyńce którzy Juliuſá zábili pomordował/ ... bitwę ſtrácona z Nyemcy dwá kroć v Leliana y Wáriany/ wſſakże po... przezeń ſwyátu pokoy dał iż Rzymyánye obrácáli myecże y włocżnie ...e żelázá według piſmá prorockyego/ Rzym poſtánowił w dobrey o...wye/ ábowyem wyelkoſć zbożą z Egipthu (gdye Nylus wylewał)

M. Cicero.

Antonius O... ...us. ...ero zábit.

mſthera

misternym gospodárstwem y spráwam/ dwye scye tysyąc snądow do Rzyma káżdy rok przywodził/ á ztąd go wezwáli ocyec oyczyzny/ dla czego Rzymiánye chcyeli go chwalić zá Bogá/ ále Sybillá Tiburtiná tego broniłá/ o czym będzie niżey przy Sybillach. Koscyoł Janusá/ kthorego zá bogá walecznego mieli/ á málowáli o dwu twarzach/ rozumyeyąc iż wyedzyał przyszte rzeczy y przeszłe/ zámknął ná známyę pokoyá/ ten to zwano koscyoł pokoyá/ ktori vpadł gdi sye Pan Kristus vrodził. Po wykonányu lat Lxxxvj. w ktorych pánował Lvj. vmárł w Nole ná thymże łożu gdzie y ocyec yego Oktáwius. Pater patrie: Jánus. Smyerć Augustusá.

Porcia żoná Brutowá ktory zábił Juliusá/ á dziewká Katonowá ktori sye sam zábił w myescye Vtice/ gdi słyssałá o zábicyu swego mężá/ chcyáłá sye też zábić/ á gdi nie myáłá czym (bo od niey odebrano było wssytko bacząc yą w rozspáczy) dopadssy węgla ognistego yęłá ye połykáć/ áż w sobye wnątrze spaliłá y vmárłá. Przykład miłosci prawdziwey.

Owidius Nazo poetá známyenity/ tego czásu był zásłan od Cesárzá zá morze Pontskye/ gdzye dzis kafá álbo przekop/ bo to pirwey Rzymyánie dzierżeli/ y złoczyńce zásyłáli w stráceńce/ bronyąc gránic od nyeprzyiacioł/ przeto iż złożył troye ksyęgi o nierządnych miłoscyach/ skąd sye ludzye młodzi gorssyli.

¶ Wergilius/ Horácius/ Macer/ Mánilius/ Tibulus/ poetowie zacni tego czásu byli

¶ Strabo/ Solinus/ Titus Liwius/ Wálerius Máximus/ historikowie tego czásu byli.

Pánná Mária s pokolenya Jesse álbo Isai/ tego czásu sye vrodziłá w myescye Názáret Judá/ z oycá Joáchimá á mátki Anny/ kthorą obroćili ná służbę Bożą/ yáko to często słychamy ná kazányu/ lat Augustá Cesárzá xviij. pánowánia yego.

Rozdział Czterdzyesty y pirwssy/ Ksyąg pirwssych/ O Sybillach.

Sybillá rzeczoná yest tym słowem Greckim/ prorokini/ bo to ymye yest włásne imię niewyescye/ yedno od táyemnosci Bożey rzeczone thák. Sybillá álbo Theobulin wssytko to yedno/ wykłáda sye rádá álbo wola bożá/ á to ye ktemu spráwowáło/ iż myáły chuć serdeczną ku Bogu/ á czystość miłowáły/ chocya pogánki były/ stárzy ludzye zwáli ye mulieres Entheas po Grecku/ to yest/ nyewyásti ktorich serce Bogá przyyęło. A było tákich nyewyást pirwey wiele v pogan/ ktore też dawáły odpowyedzi/ niektore czártowską spráwą/ yáko było v Delfu/ niewyástá ná wirzchu yámy syedzyáłá ludzyem odpowyedź dawáyąc. Niektore też zá czásu prorokow y mężow swyętych były náuczony poznáć Bogá prawdziwego/ skąd im Pan Bog dawał duchá prorockyego/ iż pismá swyęte po sobie zostáwowáły o przyscyu Kristusá/ o pánnye Máriey/ o sądnym dnyu y o inych. Drudzy sye ták domysláyą/ że to ony myały s Prorokow Żydowskich czytáyąc/ á chocyaby y ták było/ przedsyę by to było z duchá swyętogo á nie s czártá. Drudzy też mowią/ żeby to było po Bożym národzeniu od Krzescian nápisano/ á im przyczytano/ ále to nie może być/ ábowiem Markus Warro wyelkiego vczenia człowyek pogański/ ktori był ná swyecye dobrze pirwey niż Pan Kristus przyssedł/ ten ich wyliczá dzyesyęć v Láktánciusá/ á pisse ták iż Rzymiánie posłáli do Greciey/ do Żydowskich [illegible] Greckich y Lácińskich myast/ męże zacne y vczone/ Gabiniusá/ Wáleriusá/ y Okt[illegible]iusá/ iżby gdzyekolwiek naydą Sybilline ksyęgi wssytki przepisáli/ á do Rzymá [illegible]niesli/ tákże vczynili. Potym Cesarz vstáwił/ áby do tych ksyąg nikt nie chodził [illegible] ci mężowye [illegible]rich ná to było wybrano pyętnascye/ á pochowano ye był to [illegible] onego myeysc[illegible] swyętego zá yeden skarb/ do złotey ármáriey. Kazał był potym [illegible] Cesarz Oktáwia[illegible] spalić wssytki ksyęgi wiesscżkow okrom Sybillinych. Wergili[illegible] wielki poetá C[illegible]ki/ vprosił był ledwo to sobye v Cesárzá/ iż do [illegible] Sybillinych mogł ch[illegible]/ thámże nálazł v Sybille Kumee ty wirsse: J M. Warr Láktánci Ksyegi Sybilline.

Kumea Sybilla. Pollio. progenies celo demittitur alto etc. Napisał to w Eglogi swoye/ yedno iż on temu nye rozumyał ná co to było proroctwo/ przypisał to Pollionowi s pochlebstwá/ gdy sye mu syn Solinus vrodził/ co nye mogło być/ bo było niczemne y rychło vmárło/ ále to proroctwo scyagáło sye ná Kristusowo przyscye. Pisáli też o nich ini ludzye vczeni przed Bożym národzenim yesscze/ yáko Ennius poetá/ Heráclides/ Wáleriꝰ Máximus/ przeciw Kátilinye y inych wyele. Tu możem obáczyć iż tych rzeczy po gáńin nye mógł wymyslić áni Zyd/ yedno to byłá wola Boża/ gdyż oni nye wyedzyeli áni rozumyeli co sye myáło dzyać/ áż kyedi Rzymyányе sstáli sye Krzesciány/ tedy obaczyli wssytkę prawdę w swoich ksyęgach pełnić sye/ thoż ye myedzy lud yáwnye puscili. Po Bożym národzynyu ich też żadny nye mógł wymysláć/ gdyż przed thym o nich zminki bywáły.

O liczbye á wywodzye Sybil.

¶ Márkus Warro pisał w swoich ksyęgach do Juliusá Cesárzá dzyesyęć Sybil być od Bogá náznáczonych/ ktore są: Persiká/ Libiká/ Delfiká/ Kumea/ Eritrea/ Sámia/ Europea/ Helespontiká/ Frigia/ Tiburtina/ o ktorych bedzye z osobná nápisano. Náláżły sye k nim dwye z Historikow ktore sye z drugyemi zgadzáyą/ to yest/ Chimeria y Agripá/ wssákże snich naszláchetnyeyssa Eritrea/ ktora yáwnye przyscye y mękę Kristusowę obyáwiłá/ y o sądnym dnyu wyele pisáłá po Grecku wyerßmi.

Pirwssa Sybilla Persyká.

Persyká rzeczoną/ iż byłá rodem s Persyey/ ktora byłá w trzecim wyeku swyátá/ według Mirándule/ przed Bożym národzenim 1248. lat. O nyey pisał Nikanor poetá Grecki ktory wyelkyego Alexendrá dzyeye pisał/ chodziłá w złotym odzyenyu swyetlno/ wdzyęczney y cudney persony/ wyeku młodego/ chędogosć s cnotą záchowáyąc. Myedzy inemi proroctwy ták mowi: Ecce bestia conculcaberis etc. to yest/ Oto czártcye będzyesz podeptan/ bo słowo niewidome będzie dotknyono. Ná drugim myeyscu mowi: Virgine matre natus etc. to yest.

Nikanor.



Przyydzye ná swyát wyelki prorok/
Z wysokich krain przez obłok/
S pánny sye czystey národzi/
A nas z Bogyem oycem zgodzi/
Ná Osle k myástu przyyedzye/
S cyemnosci oyce wywyedzye/
Vpádek ludzki náprawi/
Bo sye zá wssytki zástáwi/
Swyęty to czás przyydzye ná nye/
Ktore ná swyecye zastánye/
Pirwy im grzech nye záßkodzi/
Szkodę wyerzącym nágrodzi.

Sybillá Libiká.

Rzecz. zwaná Libiká/ iż byłá z Libiey z Afryki/ thegoż czásu kyedi y Persyká/ ktorą myánuye poetá Ewripides. Byłá wyeku sredniego .odziłá w wyeńcu z zyelonego kwyecya/ w płasczu białym poćciwy n/ zá .ta z dáru Boskyego/ iż myał posláć tákyego/ kthory s czártowskyey mocy Myedzy inemi proroctwy ták pisse: Ecce dies veniet/ quo eternus eos etc. t. yest/ Oto przyydzye



Oto przyydzye dzyeń swyątkosci/
Rospedzi wssytki cyemnosci/
Ktorego czásu wyeczny pan/
Dla wssech bledu bedzye poslan/
Nowy dar swyátu obyáwi/
Sam sye zá wssystki zástáwi/
Nisko sye swyátu vkorzy/
Nyeme vstá im otworzy.
Bedzye chowan według cyáłá/
A pánná go bedzye myáłá/
Swemi pyersyámi zywiłá/
Táyemnosc Boska spráwiłá/
Ktorego koscyoł zácmyony/
Bedzye przezeń náprawyony/
A bedzye trwał áz ná wyeki/
To ma vznáć człowyek wsselki.

Sybillá Delfiká.

Od Delfu rzeczoná/ bo sye w koscyele Apolinowym v Delfu vrodziłá/ wssákze nye tá ktora ludzyem dawáłá przez czártá odpowyedzi. Byłá w trzecim wyeku swyátá yesscze przed Troyáńską walką/ ktorą bitwę Troyáńską pirwey dostáteczńye obyáwiłá niz sye stáłá/ y krolestwo Troyáńskye być skázone. O tey thez Krizypus pisał w swoich ksyegach/ gdzye pisse o Boskich rzeczach. Bedąc młoda chodziłá w czarnym odzyenyu mysląc/ obwyązawssy włosy około głowy/ rog w reku trzymáyąc. Pissą ták drudzy/ iz gdy był Attreus do nyey posłał áby byłá yego małzonką/ posłał yey thez kubek złothy w dáry/ wzgárdziłá yego małzeństwem. Myedzy inym pisánim yey/ tez to pisáłá Grecką rzeczą: Ex seruo náscetur Deus etc. ipsum tuum cognosce dominũ/ to yest/ Krizypus. Attreus.



O człowyecze poznay páná swego/
Przyydzye prorok dla zbáwyenia twego
Ten wssystek swyát náuką oswyeci/
Myey go kázdy ná dobrey pámyeci/
Boską spráwą s pánny sye národzi/
Swoim wyernym swe sercá ochłodzi.

Sybillá Chimiká álbo Chimeria.

O Ktorey Ennius poetá Łáciński pisał. Byłá rodem z Włoskyey zyemye/ według nyektorych/ w pyątym wyeku swyátá/ chodziłá w bárwye nyebyeskyey/ to yest modrey/ włosy rospusciwssy/ ták mowi: In teneris annis facie pre signis honore etc. to yest/ Enni.s.

Bedzye pánná w młodym lecye/
Godná wyelbyenya ná swyecye/



Wyek Pyaty.
Z nas wſſech godnoſc bedzye myálá/
Krolá w reku pyáſtowáłá/
Ktoremu przynyoſą dáry/
Trzey krolowye pełni wyáry/
Chwałe y cześć yemu dáyąc/
Przez duchá ſwyetego znáyąc/
Gdzye káżde ſtworzenye yego/
Bedzye ſye weſelić ſtego.

Sybillá Sámia.

Na wyſpu Samu ták rzeczoná. Tá nadáwniey byłá ná ſwiecye/ według nyektorych w wtorym wyeku ſwyátá/ to yeſt/ przed Bożym národzenim około dwu tyſyącu lat/ zá czáſu Triſmeiſtá filozofá vczonego pogáńſkyego. Tá chodziłá vbrána cudnye w ſubtylnym záwicyu/ myecz goły pod nogámi máyąc/ ná znák iż ſie myał ná ſwyecye rozmodz. O tey to piſał Erátoſtenes hiſtorik/ iż v nyey nálazł w Sámickich kſyęgach wyele co ſye ſcyągáło ná wyelkyego Alexendrá y ná ine Monárchie/ myedzy inemi proroctwy też tho piſáłá: Ecce veniet diues et naſcetur ex paupercula etc. to yeſt/



Oto przyydzye ná ſwyát bogáty pan/
Národzi ſye z vbogyey dzyewki nam/
Zwyerzetá mu chwałe będą dáwáć/
Nyebo zyemyá z Anyoły wyznáwáć/
Według piſem Zydowſkich prorokow/
Vkaże ſye wſſem w cyele z obłokow/
Fortunni tho w ten czás ludzye będą/
Ktorzy ná yego kazányu ſyedą/
A cyeleſnym okyem ogladáyą/
Dziwną ſpráwe Boſką w nim vznáyą.

Sybillá Kumea.

Kvmaná Sybillá álbo Demofile nyeznáyoma/ byłá w iiij. wyeku ſwyáthá/ według nyekthorych przed Bożym národzenim 620. lat. Byłá ſtára/ w proſtym odzyenyu chodziłá/ grubey twarzy á ſrogyey. Thá byłá przyſſłá przed krolá Tárquiniuſá pyątego przynyoſłá dzyewyęć kſyąg piſánych ná párgáminye proſſąc go áby ye kupił. Spytał yey krol coby zá nye chcyáłá: Rzekłá trzy ſtá wyelkich złotych. Krol ſye roſmyał. Oná vczyniwſſy ogyeń przed yego oczymá/ ſpaliłá ich troye. Rzekłá záſye ku krolowi/ krolu kup ty drugie rádzę. Spytał zacż. Rzekłá zá trzy ſtá wyelkich złotych. Krol ſye roſmyał/ yuż mnimał by ſſáláłá/ oná drugye troye ſpaliłá/ rzekłá krolu kup thy troye kſyęgi/ bedzyeć potym tego żal. Spytał yey zacż. Przedſye rzekłá zá trzy ſtá złotych. Krol widząc yey ſtáłoſc á roſtropnoſc/ gdy oſtátnye chcyáłá ſpalić/ dał yey trzy ſthá złotych á kſyęgi wzyął. Potym gdy w nich czyono o Boſkich rzeczach/ żáłował krol iż wſſytkich nie kupił/ y ſchowano ye do myeyſcá ſwyętego. W tych tho kſyęgach Wergilius poetá ... iż Bog myał poſłáć nowy rodzay ná ſwyát/ y nápiſał w Eglogach ſwoich: ...oua progenies etc. yákom wyżſſey nápiſał. Myędzy inemi proroctwy thá piſſe: Ján



piſſe: Jam mea certa manent et verá nouiſſima verbá etc. tho yeſt/

Już me ſłowá oſtáteczne/
  Prawdziwe ſą będą wyeczne/
Ktore krolá známyonuyą/
  Ná ſwyát go przyſc obyecuyą/
Ktory w pokoyu bedzye żył/
  Wſſytkyemu ſwyátu bedzye mił/
Przyymye ná ſye ludzkye cyáło/
  Ták ſye Bogu podobáło/
Pánne zá mátke wybyerze/
  Bo yą pozna w prawey myerze/
Przeydzye nasz żony godnoſcyą/
  Cnotą pokorą cudnoſcyą/
Przeto zwabi pánà ſwego/
  W żywot z nyebá wyſokyego/

7

Sybilla Heleſpontiká.

Sybillá Heleſpontiká/ ná Troyánſkyey dzyedzinye vrodzona/ w myeſcye Gergicium. Była zá czáſu Cyruſá krolá Perſkyego/ y proroká Máláchiaſſá/ Agea/ y Zácháriaſſá/ przed Bożym národzenim lat 530. Byłá nyewyáſtá ſtára/ gruba/ w proſtym odzyenyu kmyecym chodziłá/ yákoby od ſwyátá wzgárdzona. O tey piſat Heráklides Pontikus. Myedzy inemi proroctwy to piſſe: De excelſis celorum hábitaculo proſpexit Deus humiles etc. to yeſt/

Wezrzał Pan Bog z wyſokoſci/
  Ná ćiche ludzi w niſkoſci/
A ták wyeku oſtátnyego/
  Poſle ná ſwyát ſpráwcę ſwego/
Ten ſye z Żydowki národzi/
  Láſką wyſtępki nágrodzi.



Ná drugim myeyſcu piſſe: Dum meditor quondam vidi decorare puellam etc. to yeſt/
Gdym też nyeco rozmyſláłá/
  Pánnem w wielkiey ćći widziáłá/
Ktora godna dáru ſwego/
  S przezrzenya páná wyecznego/
Ták vważy ſwą ſługę pan/
  Iż w yey żywot náwyedzi ſam/
A ten rodzay známyenity/
  W Boſkyey ſpráwye ták zákryty/
Iż ſye to zá dziw oká...
  Pánne być w ták...ey powadze/

Sybilla Frigia

SFrigiey gdzye byłá Troyá/ byłá przed Bożym národzenim lat 1248. stára/ sroga/ żátosna/ z nágyemi rámyony- rospusciwssy włosy/ twarz schyliwssy pálcem vkázuye/ dáyąc sye powoli- ták mowi: Flágellabit Deus potentes terre etc. to yest/

Pan Bog ná zyemi mocarze/
  Dla ich hárdosci pokarze.

Ná drugim mieyscu: Et confirmabitur consilium in celo etc. to yest/

Rádá Boska mocą sprawi/
  Rod swoy ná zyemi obyáwi.

Ná drugim myeyscu: Ipsa Deum vidi summũ punire volentem etc. to yest/



Widzyáłám s wssech nawyższego/
  Ná swyát bárzo gnyewliwego/
Myał ludzi złosciwe strácić/
  Zás sye snimi chce pabrácić/
Posle do pánny Anyołá/
  Aby go z wiárą przyyełá/
Ták sye Bogu podobáło/
  Gdy on wezmie s pánny cyáło/
Ma ye zá swe ofyárowáć/
  Vpádłe ludzi záchowáć.

Sybillá Europea.

TA sye w Europie vrodziłá przed Bożym národzenim 133. lat. Byłá wzrostu cudnego/ ptći rumyáney- wdzyęczney twarzy/ w záwiciu subtylnym/ w złotogłowye chodziłá/ pisse ták: Virginis eternum veniet de corpore verbum etc. to yest/



Przyydzie ná swiat słowo wieczne/
  Wiernym swoim pożyteczne/
Z niebá od Bogá posłány/
  Przez żywot cnotliwey pánny/
Przeydzie gori wielkie wáły/
  Pobedzie tu czás niemáły/
Bedzye w vbostwye krolował/
  Bo sye swoich vżáłował/
Ták wyerzę y wyedzyeć dawam/
  Bogá w cyele być wyznawam.

S[illegible]

NAposlednyeyss[illegible] przed Bożym národzenim- [illegible]á. O teyto Solinus pisse: Gdy [illegible] Oktawi iż [illegible] á nyego wyelki poko[illegible]

mu ku chwale chcyeli zbudowáć/ wezwał do śyebye Sybille Tyburthyny/ powyedział yey tę rzecz/ ktora wzyętá sobye do trzecyego dnyá ná odpowyedz/ á w onych trzech dnyach pościłá/modły czyniłá/ prosząc páná Bogá áby dał vznánye prawdziwe Cesárzowi. A gdy przyszedł trzeći dzyeń wyodłá Cesárzá ná osobne myeyscá/ kazáłá mu weżrzeć w nyebo/ gdzye tám vyrzał pánnę pyástuyąc dzyecyątko/ rzekłá mu: Hec ara est filij Dei. Cesárz padł zdumyał śye/ á gdy wstał zápowiedział Rzymyánom áby tey rzeczy dáli pokoy co vmyslili. Pytáli potym Rzymyánye Tiburtyny/ długoli kośćyoł pokoyá (ktory był Janusowi bogowi zbudowan) będzye stał? Odpowyedzyáłá/ poki pánná nye porodzi. Oni potym rozumyeli iż ná wyeki/ y nápisáli ná kośćyele/ kośćyoł wyeczne° pokoyá. Ale potym vpadł gdy śye Krysthus národził. Ná thym myeyscu dziś w Rzymye/ ná kthorym Oktáwian widzyał pánnę Márią z dzyecyątkyem/ stoi kośćyoł kthory zową/ Mária celi.



¶ Tę Sybillę pissą chodzić w czyrwonym odzyenyu/ á skorę Kozłową nosić ná plecach/ skrywszy włosy/ czyniłá to ná przyśćye świętego Janá/ według nyektorych domysłu. Myędzy inemi proroctwy też to pisáłá: Verax ipse Deus dedit mihi hec numina fandi/ Cármine quod potui sanctam monstrare puellam/ to iest:

Pan Bog prawdy dał mi tę wymowę/
Zem przez swoye obyáwiłá głowę/
Pánnę/ ktora w Bethleem porodzi/
Pányeństwu yey nigdy nye záßkodzi/
O swyętá to dostoyna sczęsna máć/
Ktora mu swoy pokarm będzye dáwáć.

Sybillá Agryppá.

Byłá wyeku srednyego/ chodziłá w czyrwonym odzyenyu/ rękę trzymáyąc ná pyersyach/ yákoby śye zdumyáłá/ pisáłá: Inuisibile verbum palpabitur/ to yest/



Ták śye Bogu podobáło/
By śye słowo cyáłem stáło/
Yáko człowyek vrodziło/
A z grzesniki społu było.

Sybillá Eritrea álbo Erofile.

Nászláchetnyeysza ze wszytkich/ byłá zá czásu Gedeoná/ k[illegible] wybáwił lud Zydowski z mocy Amalechitow. Tę to Apollodorus E[illegible] us powyádał być swoye myesczkę z myástá Eritrea. Pissáłá thez w[illegible] Troioy iż myáłá być skázoná/ y o inych Monárchiach. Chodziłá w Mniszym [illegible] nyu/ y welum ná głowye nosiłá. Byłá wyeku srednyego/ smutney twarzy/ myecz goły myáłá/ á pod nogámi yábłko okrągłe z gwyazdámi ná [illegible] tak mowi: In vltima etate humiliabitur proles diuina/ et puellari [illegible] tur etc. O tey to swyęty Augustin pisse w kśyęgach de ciuitate D[illegible] sądnym dnyu dosthátecznye pissáłá po Grecku ty wyersse/ [illegible] zgadzáyą: Judicij signum telus sudore madescet/ E celo et [illegible]

Známye sądnego dnyá będzye/
Zyemyá śye zápoći wszędzye/
Bowyem przyydzye pan stworze[illegible]
Ná swyát z nyebá dla sądzenyá

Eza. xxxviii. Sadzić z uczynkow każdego/
Obyáwi moc páństwá swego/
Apoca. i. Vyrzą go wssyscy swym okyem/
Ezaia. xxx. Zli/ dobrzy/ káżdy swym tokyem/
Math. xxiiii. Z wyelkimi zástepy swyetych/
Tessa. ii. K tey spráwye od Bogá wzyetych/
Math. xxv. W máyestacye swym vsyedzye/
Rozno dusse sadzić bedzye/
Ezaia. vi. Pusscza báłwochwálstwá wssytki/
Srebro złoto y ine zbytki/
Jan. v. Aby wssech vmárłych cyáło/
W yásnosci z grobu powstáło/
Korint. iiii. Sercá skryte táyemnoscya/
Otworzy ye Bog yásnoscya/
Kto co czynił potayemnye/
Luk. xii. Okaże sye ná nim yáwnye/
Luk. xiii. Tám bedzye zebow skrzytánye/
Ná matke swą nárzekánye/
Byeg nyebyeski bedzye stráci/
Joel. ii. Słońce swoye yasnosc stráci/
Ezaia. xxx. Zniży gory wznyesye doku/
Wyrowná to wssytko spoku/
Ezaia. ii. Zbeda pychy okrutnicy/
Ktorzy złupili lud wssyscy/
Z gore zyemyá wyschnye wodá/
Baruch. vi. Ezaia. xxxiii. Stánye żeglárzom pogodá/
Spádnye ogyeń s syárką z nyebá/
Ezech. xxxviii. Wyczyści [illegible] ye trzebá/
Ezaia. xviii. xv. Trąbą wzbudzi plemye wsselkye/
Bedą w ludzyech stráchy wyelkye/
Głebokosc zyemye otworzy/
Pyekło przez przepásc wynorzy/
Staną ná sąd przełożeni/
Wssyscy od Bogá stworzeni/
Ták młody yáko y stáry/
Wezmye zaypłáte swey myáry.



Vex [illegible]

Oraculum Sybillae de Cruce
[illegible] citatum a Niceph[oro]
ὦ ξύλον μακάριστον ἐν ᾧ θεὸς ἐξετανύσθη
O lignum felix in quo DEUS
ipse pependit.

PAktáncuis od Sybille o sądnym dnyu pisse/ Gdy ma przyść skończenye swyátá/ bedą w ludzyech wyelkye stráchy/ ktore przed tym nigdy nye bywáły/ wssytek rod złosci vkaże sye w ludzyech. Spráwyedliwosc/ wyá koy/ prawdá/ wstyd/ miłosyerdzye/ y ine cnoty/ poginą: Nesli ktorzy dobrzy / od [illegible] ćisnyeni bedą. Zadna litosc nád dzyecmi y nád sirotkámi nye be[illegible] [illegible] i psoty ludzkye przewyżsszą myáre. Męstwo ich obroci sye w żeń[illegible] [illegible]wnętrzne walki powstáną/ ocyec s synem/ á syn z oycem zle sye záchowáyą.



chowayą. Stolec ſthárſſych nye będzye w pocżćiwośći áni w ſłuchániu zachowan. Káżdy ſwą wyáre wymyſláć będzye/ dla zbytkow ſtárſſych koſcyotá. Mądrzy á ſtáteczni ludzye w poſmyech ſye obrocą. Błazni-ſſaleni/piyánice-czárownice/ w powadze będą. Stárzy młodym/ młodzi ſtárym będą ſye przećiwić. Słońce / Nyebo/ Gwyazdy nád ſwe przyrodzenye ſye okażą. Głody/mory/walki/ drżenie zyemye/ záćmyenya ſłoneczne y Myeſyącá częſthe. Komety/powodzi/ rozboye- chrobactwo pánowáć będą.

Potym ſye kroleſtwá rozerwą/ oſyedzye ſwyáth dzieſyęć mężow mocnych powſthánye ſnich yeden gorſſy á ſroßßy/ ktory Aziyą y Afrykę oſyedzye/ y ine zyemye pod ſye podbiye/ y rozerwye wyáry/ á ſwoy zakon y ſpráwę vſtáwi/páńſtwo ſwe przemyeni z yedney ſtrony ſwyátá do drugyey/ po nim yeſſcże gorſſy powſtánye/ kthory oſtátki pirwſſego trapić będzye. W then czás będzye do Bogá wyelkye wotánye/ wzdychánye-nárzekánye bez przeſtánya ludzi poſpolitych/ w vćiſku/ w ſthráchu á w mordowányu. Zadne odpocżynyenye przeſpyeczne álbo ſen w pokoyu nye będzye/ ták wſſytek ſwyát s koſcyotem ſpuſtoſſe ye od ludzi. Potym fáłſſywy prorok pſeudo prophetá powſtánye-ludzye ſwyęte-ſpráwyedliwe/ Bogu poddáne przeſłádowáć będzye myeſyęcy xxxxij. á każe ſye chwalić myenyąc ſye być Kryſtuſem/ y znáki będzye czynił/á wyele ludzi k nyemu przyſtánye-poczyni im kárákttery ná czele/y będą ſye yego známyenyem żegnáć/á ktorzy nye będą chcyeć-będzye ye przeſłádował-ták iż będą vcyekáć w gory/ w puſtinye/ ktore gdy obleże/ będą ku Bogu wołáć głoſy wyelkyemi wzdicháyąc á płácząc/ Pányę Pányę náß ſmiłuy ſye nád námi. Pan miłośćiwy vſłyſſy głoſy ich-poſle do nich Anyołá s Słońcá/ kthory wſſytkę zyemyę od okrucyeńſtwá vpokoi/ złoży cyęßkye yárzmo z ludzi/ á ochłodzi ſercá ich. Mat. xxiiij. Pſeudoprofeta.

Potym Pan Bog zſtąpi w mocy ſwoyey/ á vprzedzi go wyelka ſwyátłoſć y moc nie wymyſlona z wyelkośćyą Anyołow- y potłoczy ony kthorzy od nyego odſtawa-á krew pocyecże rzekámi/ á Kſyążę ich będzye chcyáło vcyec/ ále gi vł... zą ogniſtemi táńcuchy- y wrzucą ná ſwe myeyſce do pyekłá-áby ſy... koyu ſtał. A gdy yuż pokoy poſtánowi-wyelki ſąd zágáyony będ... tych ludzyech ná zyemi- á ſwym wyernym-ktorzy będą żywi/ d... gáńſtwo/á vmárłe k ſwoyey táſce przywyedzye/ á złym rzec... cyerpyenye etc. y będzye ſtáło kroleſtwo ſpráwyedliwych ... dą złote czáſy- o ktorych dawno piſano. Słońce-M... dą ſwyećić/ zyemyá będzye krom prace káżdy pożyt... Zachar. xiiij.

mye poptyną/ źwirzętá okrucyeńſtwá zápomnyą/ Lew s krowámi/ wilk z owcámi ſpotu myeſzkáć będą/ gołębicá z yáſtrzębem ſpotu látáć będzye/ wąż ſwego yádu pozbędzye/ żadne ſthworzenye żywe cudzey krwyę żyć nye będzye. Po thyſyącu lat gdy ſye záſyę czárt podnyeſye/ podburzy záſyę ludzi pogáńſkye przeciw ſpráwyedliwym/ ták iż lud Boży prześládowáć będą/ y z myeſzkánya ſwego wypędzą ye/ ktorzy áż w zyemi przed nimi myeſzkáć będą. Potym Pán Bog ſpuſci ſyárkę z ognyem wypali ludzi złoſciwe/ plugáwe/ y báłwochwálce. A ci ktorzy ſye w zyemi záchowáyą/ vyrzą yáwną pomſtę nad nyeprzyyacyelmi ſwemi/ kthore zyemyá otworzywſſy ſye pożrze. Potym Pan Bog przez ogyeń ſwyát y ludzi odnowi/ thák iż zyemyá będzye yáko kryſztał przezroczyſta/ á ludzye wezmą vwyelbyone cyáłá/ w ktorych myeſzkáć będą ná náznáczonym myeyſcu w táſce Bogá wſſechmogącego.

¶ Ty rzeczy Láktáncius dawny doktor vczony Krześciyáńſki piſał w ſwoyey oſtátnyey kápitule/ wybyeráyąc od Sybil y od żydowſkich Prorokow.

Rozdział Czterdzyeſty y wtory/ o narodzye pánny Máriey.

Pánná Mária wyſzłá yeſt s pokolenya Judá/ z oycá Joáchymá á mátki Anny/ ktorą obrocili ku ſłużbye Bożey z drugimi pannámi/ gdy ſye nád ich nádzyeyę vrodziłá. A yáko cudnoſcyą y wdzyęcznoſcyą przechodziłá ine dzyewki/ ták y náuką/ cnotą/ y ſwyętobliwoſcyą. Przeto myáſthu ſwemu ſwyętemu dom ku myeſzkányu ſynowi ſwemu w yey przybytku obrał. A gdy przyſzłá ku xiij. lat poſlubyoná w małżeńſki ſtan Jozefowi ſthráremu s tegoż narodu/ człowyekowi dobremu á ſtátecznemu. Wnet Anyoł Gábriel ſtąpił do nyey do Názáret myáſtá w Żydoſthwye/ rzekł k nyey: Bądź pozdrowyoná łáſki pełná/ pan ſtobą/ błogoſłáwyonás myędzy nyewyáſtámi etc. A gdy ſtych ſłow przelęknyoná byłá/ rzekł k nyey: Nye boy ſye/ náláztás łáſkę v Páná/ oto poczniyeſz á porodziſz ſyná/ daſz mu imyę Jezus/ będzye wyelkim/ ſynem Bożym będzye wezwan. Odpowiedzyáłá ná to pánná/ oto yą ſłużebnicá páná mego ſthań mi ſye według ſłowá twego. Nátychmyaſt roſá nyebyeſka w yey żywot Boſką ſpráwą wſtąpiłá/ á ſłowo ſtáło ſye cyáłem. Po tey ſpráwye Boſkyey ſzłá do przyrodzoney ſwoyey Elzbiety prętko/ á tám yey ſłużyłá trzy myeſyące áż porodziłá ſyná Janá ſwyętego/ thám też one modlitwę mowiłá álbo ſpyewáłá: Wielbi duſzá moyá Páná Bogá etc.

Zwyáſtowánie páńſkye.

Magnificat.



A gdy ſye ... ż oſtáłá brzemyenná/ przyſzłá do domu. Jozeph baczác brzemyenną/ ... yał od nyey precz iſc tayemnye. A yáko ſwyętey Máthuſz ... kazał ſye mu przez ſen Anyoł/ rzekł mu: áby yey nye opuſſczał/ ábowyem porodzi z duchá ſwyętego. Był yey tym pilnyeyſſy Jozeph. A gdy ... odzenyu/ wyſzło ſkazánye od Ceſárzá Auguſtuſá z Rzymá/ áby ſye wſſyſcy

ſye wſſyſcy ludzye popiſowáli ná ſwyecye/ chcąc wyedzyeć wyelkoſć ludzi pod ſwą mocą/ tákyeż czyńſſu. Szedł też y Jozeph s pánną Máryą z Názáret do Betleem myáſtá ſwego/ áby ſye też tám byli okazáli. Będąc tám przyſſedł czás porodzenyu pánnye/ y porodźiłá bez boleſci ſyná Páná Kryſtuſá/ gdzye głos Anyelſki ſpyewáyąc ſlyſſáłá/ gloriá in excelſis Deo/ to yeſt/ bądź chwáłá Bogu ná wyſokoſci etc. A nye wyrozumyał yey był Jozeph áż porodźiłá ſyná. Národzenye Páńſkye.

Anny ſwyetey mężowye
- Joachym/ s ktorych poſzłá
  - Máriá pirwſza od ktorey
    - Jezus Kryſtus.
- Kleofás/ yego córá
  - Máriá wtora oddana Alfenſowi/ ſynowye yey
    - Jákub mnyeyſzy/
    - Symon Kánáneyſki/
    - Judás/
    - Tádeus/
    - Bárſábás.
- Sálome/ yego córá
  - Máriá trzecyá oddána Zebedeuſzowi/ ſynowye ich
    - Jákub wyetſzy/
    - Jan Ewányeliſtá.

Rozdzyał Czterdzyeſty y trzeci kſyąg pirwſſych o Janye Krzćicyelu.

Látá dwunáſtego pánowánya Tyberiuſá Ceſárzá/ był Jan poſłem przed Pánem/ każąc ná puſſczy Ewányelium/ tho yeſt poſelſtwo dobre/ wſſelkim ludzyom/ rhoſpowyádáyąc krzeſth ſwyęthy s pokutą ná odpuſſczenye grzechow/ yáko yeſt piſáno v Proroká Ezáiaſſá ktory mowi: Ja yeſtem głos wołáyącego ná puſſczy/ gotuycye drogę Pánu/ ſpráwyedliwe dźiáłay cye ſcyeſzki yego/ ábowyem káżdi doł y gorá/ porownáyą zyemyą etc. Dla czego wyele ich chodźiło ná yego kazánye ná puſſczą. Chodźił w odzieniu s ſyerſci wielbłądowey przepáſáwſſy byodrá ſwoye ſkorą. Pokarm yego był z leſnych owocow. Schodźiło ſye wyele ludzi do nyego około Jordaná z Judee y Jerozolimu/ ktore krzćił w Jordanye rzece/ wyznawáyące grzechy ſwoye. A gdy też przyſzli hipokrite álbo Licemyernicy/ rzekł im: Národzye yáſſczorczy ktho wás náuczył vchodźić przyſztemu gnyewu? czyńcye przeto pożytki godne pokutą etc. o czym ſwyęthy Máthuſz piſſe w kápi. iij. Máthuſz w trzecim Roz.



Bacząc to Herod Antipás iż ſye wyelki lud knyemu obráca/ áby mu też w kroleſtwye kazánim ſwym nye przekazał (bo go karał/ iż opuſciwſſy żonę cnotliwą dobrą nadobną Máriánne/ mieſzkał z Herodiádą z żoną brátá ſwego) kazał go poimáć á wſádźić do wyęzyenya. A gdy było ná ſwyęto ſwego národzenya/ proſił goſci do ſyebye ná czeſć/ wyelkich y máłych z Gálileyey/ tákież przyrodzonych ſwoich. Ná tym weſelu dzyewká Herodiádi z roſkazánya mátki ſwey będąc ſtroynye vbrána przed krolem cudnye táńcowáłá/ ſſczego był weſoł/ tám yey przed goſcmi przyſyągł żadney rzeczy nye odmawyać czegoby v nyego żądáłá. Żądáłá tedy głowy Janá káznodzyeye/ ktory ná ten czás był w wyęzyenyu v nyego/ z náuki mátki ſwey/ boyąc ſye áby z yego vpominánya od kroláá nye byłá opuſſczoná. Herod ácz nye chćiwye ále ſye mu zdáłá wyelká rzecz przyſyęgę złámáć/ kazał wyeść Janá ſwyętego z wyęzyenya/ á ſcyąwſſy go dárował głowę oney tánczy/ ktorą yą ná miſye mácyerzy Herodiádźye podáłá/ potym ná wyęcſſe wz Máriánna Herodiádá.

nye męża świętego głowę za dom krolewski wrzuciła. Słysząc to zwolennicy yego
Mácherunta. przyszli do Mácherunty ciáło yego wzięli bez głowy/ przynyeśli do Sebesthy albo
Sebesta. Sámáriey/ á tám ye pochowáli. Przy ktorym gdy sye wyelkye cudá potym okázowá
ły/ z zazdrości pogáni chcyeli kości yego wyrzućić z grobu á zátráćić/ ále od Krze-
ściyan były pozbyerany/ ktore poczćiwye chowáli/ á do Meree myástá/ gdzye thez
świętty Mikołay był pochowan/ przynyesyony. Potym látá 1090. czásu Gotfredá
Merea. Gennenses przynyeśli ye do swego myástá Genná/ gdy yecháli od Jeruzalem po-
Marcellus. rażiwszy Sáráceny. Głowá świętego Janá byłá potym obyáwyoná Márcellowi
Genná. opátowi w Pheniciyey/ y przynyesyoná do Konstántinopolá przez Theodoziusá Ce
sárzá/ potym do Rzymá/ ktorą dziś vkázuyą w kośćyele świętego Silwestrá w Rzy
mye. Jozephus pisse o Janye świętym tymi słowy: Był Jan dobry człowyek/ kto
Jozephus. ry vczył żydy spráwyedliwości/ nabożeństwá/ y miłości przećiw bliźniemu przez
krzest wodny/ nye tylko ku oczyścyenyu grzechow/ ále y ku záchowányu
ciáłá y dusse w czystości/ y inym cnotam. A gdy sye k nyemu lud
wyelki obroćił/ boyąc sye Herod áby yego krolestwo przez ye-
go kazánye nye było wzrussono/ dał go poimáć á
potym ściąć w Mácheroncye.

A tu sye skonawáyą Pirwsse ksyęgi Kroniki
wssytkyego świátá.

Kſyegi Wtore kroniki ſwyata.

Wyek Szoſty a oſtateczny: od narodzenya Páná Kryſtuſá áż do dnyá ſądnego/ álbo ſkończenya ſwyátá. Byto lat ſtworzenyu ſwyátá do národzenya Páná Kriſtuſá/ według Zydow 3952. według Euzebiuſſá 5199. według Aſtronomow 5328. według Alfonſá 6984. według Kárioná 3944.

Rozdzyał Pirwſſy kſyąg Wtorych.

PAn Kryſtus ſyn Bogá żywego/ odkupicyel náſz/ człowyek
yáwny/ Bog w záſlonye/ od oycá pochodząc/ áby zgłádził wyſtępek pir-
wſſego oycá náſſego/ raczył ſye národzić roku pánowánya Ceſárzá Rzym Národzyenie.



ſkye° Októwianá xLij
w myeſcye Bethleyem
Judá s pánny czyſtey
Máriey/ nád przyro-
dzenye człowyecze/ we
dług proroctwá Izá-
iaſſá ktory piſał przed
tym/ gdy nye chcyał A-
chás krol bałwochwál
ny żądáć znáku od bo-
gá: Oto pánná pocz-
nye á porodzi ſyná/ bę-
dzye imyę yego Emá-
nuel/ to ieſt/ Pan z ná-
mi. Znáki yego ſwyęte
go národzenya doſyć
yáwnye Ewányeliſto- Obrzázánie.
wye ſwyęci wypiſáli. O
ſmego dnyá był przy-
nyeſyon do koſcyołá á-
by przez obrzázánye zá
kon wypełnił/ á thám
mu dano imyę Jezus
Kryſtus/ przez obyá-
wienie Anyelſkye przed
tym obyáwyone. Trze- Krolowye.
cyegonaſtego dnyá ná-
wyedzáli go krolowye
s Saby z dáry ſwemi/
to yeſt/ káżdy ſwią przy
nioſł/ Mirę/ Kádzidło
y złoto/ y ofyárowáli
mu/ czyniąc mu poczciwość á chwałę dáyąc/ yáko Pánu á ſtworzycyelowi ſwem
O tych kroloch rozmáite mnimánye yeſt/ zwłaſſczá tym ktorzy nye rozumyeią
słowá Magus/ ktore ſye wykłáda z Greckyego y z Lácińſkiego wyeſſcze.

ory. Stey przyczyny w Egipcye y w Persyyey krole zwano Magi/ iż musiał być krol ich gwyazdarz/madry/ y vczony. Przeto pismo swyete zowye ye Magi/ to yest/ wyeszczkowye/ iż sye wyeżdżbą sprawowali widząc gwyazdę nad ine yasną/ po ktorey sye sprawowali y zyechali spotu w drodze. Potym dzyecyatko to Pana Jezusa xL dnya matka do kosćyoła ofyarowała ku oczyszczenyu/ yako był obyczay v Żydow/ iż sye s parą gołebi położnicá káżdá musyáłá okázáć/ yakom wyele o tym pisał przy ksyegach Moizessowych. Tám go wzyawszy Symeon stáry spráwyedliwy ná rece swe/ rzekł: Teraz Pánye pusć sługę swego spokoyem/ bowyem oczy moye widzyáły zbáwyenye moye. Wtysz słowá y Anna prorokini mowiłá.

Oczyścienye. Zymeon. Anna prorokini.

¶ Baczac Herod krol znáki swyete przez krole/ pásterze/ gwyazdy/ iż sye yuż ten vrodził ktory odeymye laskę krolewską z żydostwá według proroctwá/ vmyslił wszyt- tki dzyeći pobić ktore sye kolwyek onego czásu kedi porodzity we wszytkim żydostwie A vczynił ták. Przeto Anyoł Jozefá przez sen vpominał/ áby vcyekł do Egipthu z mátką pánną y dzyecyatkyem/ y vczynił ták. Myeszkał tám szesć lat áż do smyerći Herodowey. Potym gdy vsłyszał iż Archelaus pánuye ná oycowskim krolesthwye/ wroćił sye do Jeruzalem/ potym do Gálileyey/ á tám w Názáret myásteczku myeszkał/ przeto Názáránskim był wezwan. A gdy było Pánu Krystusowi dwánasćie lat szedł też z mátką do kosćyołá do Jeruzalem yáko był obyczay ná dzyeń swyeti/ tám sye w náuce pismá swyetego nád wszytki doktory okazał/ dla czego był v nich myan nye zá Bogá ále zá yednego wyelkyego proroká/ w ten czás długo nye mogli go rodzicy náleść/ potym go nálezli z doktory gadáyac w kosćyele/ y szedł snimi do domu. A gdy przyszedł ku trzydzyesći lat/ vkazał nową drogę ku oczyszczenyu pirwszego grzechu przez wodny krzest/ gdy sye kazał Janowi swyetemu w Jordanye okrzćić. Tám głos był słyszan z nyebá/ toć yest syn moy miły w ktorym mi sye spodobáło/ tego słuchaycye/ y sstąpił náń duch swyety w osobye gołebice. Od tegoż duchá był wyedzyon ná pusszczą áby był kuszon od czártá/ gdzye pośćił xL. dni y nocy/ potym yadł zwycyezywszy pokusy czártowskye/ w duchu swyetym przyszedł do kosćyołá/ tám wyganyał przedáyace y kupuyace s kosćyołá Bożego/ o czym pisze swyety Jan w rozdzyale viij. Tegoż roku wzyawszy s sobą Apostoły y zwolenniki/ Pyotrá/ Andrzeyá/ Jákubá/ Janá/ Philipá/ y ine/ szedł snimi ná gody prosszony do Symoná/ áby tám swoye moc Bostwá zákrytą okázał/ przemyenił z wodi wino w Chanye Gálileyskyey przy mátce y przy zwolennikoch. Potym wzyawszy zwolenniki swoye/ chodził kazac ludu pospolitemu/ w Sámáriey/ Gálileyey/ Pheniciey czynyąc swyete znáki/ trędy oczyszczáyac/ vmárłe krzesząc/ czárty wyganyáyac/ slepe/ chrome/ vzdrawyáyac/ wyátrum roskázuyac/ y wyele inych. Pothym stych przyczyn y z inych przyszedł w nyenáwiść káptanom żydowskim/ zwłasszczá gdy cyało swoye w pokarm/ á krew w picye swyete podawał/ ták będącym yáko pothomkom roskazał. Od yednego zwolenniká przedan y wydan/ poiman y oskárżon iż swyethá nye czćił/ krzest nád obrzeskę przekłádał/ myąso wyeprzowe kazał yeść. Był káran bicżmi/ koroną cirnyową koronowan/ ná ostátek hányebnye ná krzyżu rozcyągnion A gdy vmárł yákoż zá żywotá tákże przy smyerći znáki czynił/ zyemyá sye trzesłá/ gory sye pádáły/ Słońce sye nád przyrodzenye pod pełnyą záćmiło/ vmárli wstáwáli y wyele inych. Setnik slepy wtocżnyą yego bok otworzył/ y przezrzał. S krzyżá zyęt pochowan poczćiwye/ trzecyego dnyá z martwych wstał/ yáko Jonás z wyelorybu wyszedł/ swoim sye pirwey vkázował. Wstąpił potym do Bogá oycá/ á swoim zwolennikom duchá swiętego zesłał yáko obyecał/ ktorzy kázac w tym to duchu/ rozmáite yezyki mowili/ ludzi náwrácáli w słowye y przykłádzye ná swyetą wyárę Krześćiyánską/ po wszytkich kończynach swyátá/ o czym swyete pismo szerzey pisze.

Archelaus. Názáránski. Krzest pyerwszy. Duch swyety. Wino z wody. Znáki. Zdrádzenye. Vmeczenye. Vmárł. Pochowan. Zmártwych wstał. W niebo wstąpił. Duchá swyetego posłał.

Jozephus. Jozephus żyd o Pánye Krystusye pisał: Był czásu nászego mąż yeden mądry Jezus/ yeslim go yá godzyen myánowáć mężem/ bo wyelkye rzeczy á dziwne czynił/ á nawyecey ludzkye/ ktory słuchał rad prawdziwych rzeczy/ dla czego wyele ich k sobye przycyągnął ták z żydow yákos pogan/ Krystus to był. A gdy go Piłat kwoli nim ludzyom dał vmeczyć/ przedsye go swoi nye opuśćili ktorzy go sprzodku miłowáli/ iż sye napirwey okázał wstáwszy z martwych trzecyego dnyá żywy/ yáko o nim y ine rzeczy proroci z Bogá nádchnyeni przepowyádáli. Wyele sye od nyego Krześćiyán stáło/ y ostáwáć

to/ y oſtáwáć do tego czáſu nye przeſtawa. O tym Iozeph ... będzye niżey.

Rozdzyał Wtory Ksyąg Wtorych o z... ennikoch Páná Kryſtuſowych.

Myał Pan Kryſtus nád wybráne zwolenniki drugye náznáczone/ ktore ſwyęty Ieronim myánuye piſſąc do Papyeżá Dámáſá/ pirwſſy Mátiás/ále potym myedzy wyelkye zwolenniki policżon był. Drugi był Iozeph Bárſábás ſprawyedliwy. Trzeci Iozeph od Arámáthyey/ ktory proſił cyáłá Páńſkyego v Pilatá. Czwarty Márek Ewányeliſtá/ krześny ſyn Pyotrá s. Pyąty Bárnábás. Szoſty Lukáß Ewányeliſtá. Syodmy Kleofás. Oſmy Seneká mędrzec/ ktorego liſty ſą piſány do Páwłá ſwyętego. Dzyewyąty Symon czarny. Dzyeſyąty Lucius Cyreneńſki. Iedennaſty Mánáhen. Dwunaſty Soſtenes. Trzynaſty Cephás Czternaſty Tháddeus/ ktory Abágáruſá vzdrowił. Pyętnaſty Hermas/ o ktorym też Páweł ſwyęty zminkę czyni piſſąc do Rzymyan. Szeſnaſthy Adrommikus. Syedmnaſty Ioniás. Oſmnaſty Ampliás. Dzyewyętnaſty Vrbanus. xx. Herodion/ ty wſſytki Páweł pozdrawya. Azmeretus xxj. Iazon xxij. Szczepan pirwſſy męczennik. xxiij Philipus diakon. xxiiij Prokorus. xxv. Nikanor. xxvj Thymon. xxvij Parmenás. xxviij. Mikołay przychodzyeń. xxix. Iudás. xxx. Syllá. ci dwá byli poſłáni s Páwłem do Antiochiey. xxxj. Sylwanus. xxxij Simon Kleofáſow ſyn. xxxiij. Naazon Cyprius. xxxiiij. Agábus prorok. xxxv. Ignácius Biſkup. xxxvj. Anánias/ktory ſwyętego Páwłá okrzcił. xxxvij. Ruffus. xxxviij. Alexánder. xxxix. Symon Cyreneńſki/ktory nyoſł krzyż zá Panem Kryſtuſem. xl. Nátánáel. xlj. Nikodem/ y yego czterzey brácya/ Symon/ Iudás/ Iacobus/ Symeon. xlvj. Symon Koriaceus. xlvij. Bárnábás drugi/ktory też był zwyązan po ściecyu s. Páwłá y do Rzymu przywyedzyon. xlviij. Ian/ ktorego oycem zwáli. xlix. Bárnábas trzeci. L. Stephan drugi/ y ſſeść brácyey yego/ kthorzy s Pyotrem ßli do Iopen/ á ci byli s Cherintem kácerzem ná zad odſtąpili od prawdziwego piſmá y ci drudzy ſnimi/ Helion/ Apelion/ Symeon/ Lewi/ Márcolás/ Kleon/ Eumanes/ Kándarus/ Eleon/ Dymás/ Nárciſus. O tych to mowi Ian Ewányeliſtá/ wyßli od nas ále nye byli ſnámi. Ná ich myeyſce ine wzyęto áby ſpełná byli w liczbye/ yáko też wzyęto ná Iudaſſowe myeyſce Mácyeyá/ Adepelles Pinetus Ian ſprawyedliwy/ Etachis Pompilius Ariſtobulus Stephanus Limpas/ Herodion Ruffus Titus Philomenon/ Aryſtárchus. A tháк po w nyebo wſtąpyenyu Páná Kryſtuſá/ wrocili ſye zwolennicy od gory Oliwney do Ieruzalem/ trwáli w modlitwach ſpolnych áß do pocyeſſenya duchá ſwyętego s pánną Márią y z inemi nyewyáſtámi. Obdárzeni będąc duchem ſwyętym/ wſſytkim rzeczam wyrozumyeli prawdziwye y piſmom Prorockim/ y modlitwom ktore ku ſłużbye Bożey zależą/ y piſáli zezwoliwſſy ſye ſpołu złożyli y zátożyli Kredo grunt náſſey wyáry Krześciyáńſkyey/ wybyerávąc słowá s Prorockyego piſmá. Pyotr napirwey yáko Kſyąże Apoſtholſkye rzekł wedlug Ieremiaſſá Proroká roz. ij. też v Iezáiyaſſá xlv. Wyerzę w Bogá yednego oycá/ ſtworzycyelá nyebá y zyemye. Andrzey od Abákuká przydał/ y w Iezu Kryſtá yedinego ſyná yego Páná náſſego. Ian też przydał/ ktory ſye począł z duchá ſwyętego/ národzon z Máriey dzyewice/ wedlug ſłow Iezáiaſſowych Iákub przydał/ pod Pońſkim Piłatem vmęczon/ vmárł/ y pogrzebyon. Thomás z Ozeaſſá proroká wzyął ty ſłowá/ ſſtąpił ná niſkości/ trzecyego dnyá z martwych wſtał. Iákub wyętſſy przydał/ wſthąpił do nyebá ſyedzi ná práwicy Bogá oycá wſſechmogącego. Philip przydał/ ſkąd przyydzye ſądzić żywych y martwych. Bártłomyey też przydał/ wyerzę w duchá ſwyętego. Mátheuß/ y ſwyęty zbor Krześciyáńſki. Symon Iudás y Mátiás oſtátek złożyli. Y wyele inych w kośćyele Krześciyáńſkim modlitw Páńſkich vſtáwili. A Iákubá Páná Kryſtuſá bráthá przełożonym w Ieruzálem poſtánowili/ mężá ſwyętego/ ktory Bogá chwałe káżdey godny co dáley to ſſerzey myedzy Krześciyáńſtwem z brácyą ſwoyą rozmnaż... Iákub Bis...
wił też ſyedm Diakonow áby tym vſtáwicżnyey obchody kośćyelne były/

M.I.M...

Stephaná/ Philipá/ Nikánora/ Prokora/ Timoná/ Pármená/ Mikołáyá Antioreńskyego/ ále ten rychło zmyenił vmyśl gdy od prawdy odstąpił. Przerzeczeni zwolennicy myeli też myedzy sobą vstáwy przykładne á cnotliwe/ áby żadny w tym zborze nic włásnego nye myał/ ále co przed ich nogi kłádzyono nád żywność vbogim rozdawáli. Pothym sye wssytkim świátem rozdzyelili/ áby ludzi od błędow ku zbáwyenney drodze kazánim swym y przykłádem náwracáli. Rozeßli sye tedy/ Tomás do Pártiyey/ Mátheuß do Etiopiey/ tho yest Murzyńskyey zyemye/ Bárthoß do blißßey Indiey/ Andrzey do Syciliey/ Jan po śmyerci pánny Máryey do Azyyey/ Pyotr do Pontu/ Gálláciey/ Bityniey/ Kápádociey/ y do Włoch.

Rozeście Apostolskye.

Rozdzyał Trzeci o Herodzyech á Piłacye.

Gdy Cesarz Julius walczył fortunnye w Egipcye/ pomagał mu ktemu Antipater kśyążę Idumeńskye/ zá tho Julius vstáwił go nawyżßßym sprawcą w żydostwye. Żydowye wspárli sye o tho/ iż cudzozyemyec był/ á ktemu pogánin/ nye chcieli go myeć zá Starostę/ ták długo aż go otruli. Herod syn yego vprosił sobye v Cesárzá Oktáwianá pod nimi krolestwo/ áby sye śmierci oycá pomścił/ á to było po Alexándrze wyelkim lat 292. ták że pothym z nyemáłym krwye rozlanim żydom roskázował. Po yego śmyerci przyßło ná yego syná Herodá Aßkálonitę krolestwo żydowskye/ á ten nyewinne dziatki pobił ssukáiąc Krystusá/ potym czyrwoną nyemocą zginął. Wtory Herod był Antypás wyelkyego Herodá syn/ ten świętego Janá dał ściąć iż go karał/ bo bráthu Filipowi myeßkał z żoną/ á swoye zábił imyenyem Máriánnę/ ktora tákyey cudności byłá/ iż yey ná ten czás świát rownyą nye myał/ á dla tey przyczyny yą zábił/ áby yey żadny nye vznał. Tego to Herodá zásłał był do Lugdunu Cesarz Káligułá y z miłośnicą/ á ztąd było rozerwáne krolestwo żydowskye ná troye. Trzeci Herod był Agrypá/ ktory był zá sye sobye spętną krolestwo zebrał/ ten świętego Jákubá mnyeyßßego dał ściąć/ á Pyotrá świętego wsádził. Archelaus syn Herodá wyelkyego pánował też nád żydy ix. lat/ ále był wywołan y zádan do Pánnoniey álbo Brogoru to yest gdzye dziś Wyedeń.

Herod wielki.
Ascalon.
Antipas.
Jan. vj.
Mariannes cudna.
Agripa.
Jakub świety.

O Piłacye.

Piłat był rodem z Gálliey/ to yest/ z Franciey/ z myástá Lugdunu/ chytry/ nyecirpliwy/ przełożon na sprawy od Cesárza Tyberiusá w Jeruzalem żydom/ ná myeysce Wáleriusá Grakkusá/ kthorego przed tym byli żydzi oskárżyli do Cesárzá/ iż nád wolą Cesárską biskupstwá rozdawał w Jeruzalem/ ztey przyczyny precz odesłan á Piłat vstáwion/ ktori spráwował swoy vrząd dzyesyęć lat/ chytrze krocąc rosterki żydowskye. A gdy sye obaczył iż nyewinnye Kristusá ná śmyerć osądził/ widząc po nim święthe znáki/ przywyodł ná to Cesárzá/ iż go kazał żydom chwalić zá świętego proroká/ á do kośćyołá wnyeść/ czego żydowye nye chcyeli vczynić. A ztey przyczyny y z inych żydowye ssukáli nań przyczyny áby go oskárżyli do Cesárzá/ y pisáli nań iżby myał wzburzáć lud pospolity/ áby Cesárzowi trybutu nye dawáli. Cesarz wezwał go do Rzymá/ á w tym vmárł Tyberius/ ále od Káliguty Cesárzá wywołan y zásłan zá morze Pontskye/ tu gdzye przekop albo kafá/ wezwan Pontski Piłat. Wßákże dla yego rostropności był wybrán Hetmánem/ y wyelkye posługi czynił páństwu Rzymskyemu. Pissą drudzy iż go záwżdy sumnyenye gryzło o nyewinną krew Krystusowę/ przetho był sobye ceyßką pokutę vstáwił/ w ktorey trwał do śmyerci/ ále Euzebius pisse że sye sam zábił.

Walerius Grakus.

Rozdzyał Czwarty o Tyberiusye Cesárzu y o inych Cesárzoch.

Láta zbáwyenya nássego 16.

PO Oktáwianye Cesárzu wybran yest Klaudius Tiberius ná myeyscze yego trzeci Cesarz Rzymski/ktory byl pásirbem Augustusá od Liniey zony syn/ktorego byl yessczе zá zywotá ná to myeysce náznáczyl Augustus/ gdy mu dobre poslugi czynil w sprawach Rycerskich/bo Sarmáti y Dálmáty ku Rzymskyemu pánstwu przytaczyl. A gdy mu po smyerci Augustusowey Cesárstwo przinyesyono/pod chytrą postáwą nye chcyal go przyyąc/áby sye wywyedzyal yáką mu kto zyczliwosc vkaze/y mscil sye nád tymi wyelką okrutnoscyą/kthorzy yego strony nye trzymali/ yedny wywolánim/drugye ná gárdle. Nye byl bárzo zly áni dobry/ wssákze z wyelką powagą pánowal. A do swych stárost pisal w ty slowá/áby násládowáli przykládu dobrich pásterzow/ktorzy tylko strzygą owce ná pozytek/ á nye golą ich áni tupyą s skory. Pochlebstwá wzgardzal albo tytuly/do dworu nye chodzil yedno sam/ thylko w myescye powyádal kázdemu swobodá mowyenya/ y mysli dobre máyą byc. Vrzednikow álbo Stárost nigdy nye odmyenyal/dowodząc tego przyklàdem liszką rányoną/ktora lezac ná slońcu nye oganyálá much od rány. Przyszli nád nye nyektorzy zálowáli vey/mnimáyąc áby dla mdlosci nye moglá much oganyác/ odegnáli muchy od rány. Do ktorych rzeklá liszká/ zlescye mi posluzyli/ abowyem ty muchy ktore scye odegnáli pelne byly á staty spokoyem/glodne ná ich myeysce przydą gorzey bedą kąsác. Temu to Tyberiusowi yeden hutnik przynyosl napirwey sklenice s pyrsknego szklá/dal go scyąc mowyąc/ iz ni zacz zlotho y srebro nye bedzye dla thákich sklenic. Wyele krolow y ksyązat k sobye lágodnoscyą swoyą przycyągal/ ktore potym sadzal/pobil/á pánstwá pobral/ Archelausá s Kápádociey y Azinnusá/ á bráthá swego Drusá otrul. Poslal tez byl ná przodku pánowánya swego do zydowskich krain Wáleriusá Grakusá ná vrząd. Ten dostoyeństhwá káptáńskye przedawal/Annassá Biskupá zrzucil á Izmáelá vstáwil/ále y tego wyrzucil/ á Eleázárá Annassowego syná vstáwil/ potym Symoná y Jozypá/to yest Kaifassá vsthá-wil. Byl tám Wálerius lat xi. oskárzon przyyechawssy do Rzymá/ ná yego myeysce Pilat poslan. Przyyechawssy Pilat do Jeruzalem/wzyawssy s sobą obraz Cesárski/postáwil gi srod rynku/kazal mu poczciwosc czynic. A gdy sye o tho wspárli zydowye/áby ich vstaw w sluzbye Bozey nye lamal/ kazal Rycerzom we zbroi byc pogotowu coby tákye ná gárdle karáli ktorzyby sluchác nye chcyeli. Zydowye woleli gárdlá dáwác niz vstáwy oycowskye wzrussyc. Widząc Pilat nyedostátek wody w Jeruzalem/pobral skárby koscyelne á wode wyodl z dáleká do myástá/ s koscyelnych pyenyedzy nákládáyąc. Wspárli sye o to zydowye/ dla czego byl wyelki rosterk myedzy imi. Stey przyczyny Pilat Rycerzow náprzyymowal á wiele zydow pobil. Poslali tedy zydowye posly do Tiberiusá Cesárzá/ záluyąc sye ná Pilatá swego okrucyeństwá/ przeto wody dáley nye wyedzyono.

¶ Tego tez czásu Abagarus krol myástá Edessá poslal do Páná Krystusá listh swoy prossąc áby go przyssedl vzdrowil ná trąd/ obyecuyąc mu dác to wssytko czegoby v nyego zadal/ przydawssy tez to/iz slysse ze sye zydowye przeciw tobye zbyerayą chcąc cye o gárdlo przyprawic/ á tháki sám bedzye przespyecznyey byc w myásteczku málym nizli w Jeruzalem. Ná to mu Pán Krystus odpisal (ácz kolwyek o tym nye gruntownye pisano) Blogoslawyonys ktos vwyerzyl w mye á nye widziales mye/ á tez pisano iz ci nye vwyerzą ktorzy mye widzą/á ci kthorzy nye widzą rychley vwyerzą á bedą zyc. O to cos pisal ábych cye przyssedl vzdrowil/ musse tho wssytko sám wypelnic o com yest poslan/á potym poyde do tego ktory mye thu poslal/ á gdy stąd poydę/ posle do cyebye yednego z zwolennikow ktory cye vzdrowi s twoimi. Szedl potym do nyego Tádeus á vzdrowil go od cyelesney choroby y yego wyerzące, ¶ Pod tym to Cesárzem Pan Krystus smyerc raczyl podyác w Jeruzalem od narodu zydowskyego /roku xviij. pánowánya yego/ wyeku yego zywotá xxxiij. ¶ Tegoz roku swyetego Szczepaná zydowye vkamyenowali.

Drusus. Walerius. Pilat. Abagarus. Edissa Myasto. Pan Kristus.



wali przed Jeruzalem/ gdy im dowodźił prawdziwym pismem Prorockim/ iż pomá-
záńcá Bożego prawdziwego nyewinnye zábili. A tho był napirwssy męczennik po
Pánye Krystusye/ y od nye° napirwsse przesládowánie Krześciyáństwá sye poczęło
¶ Gdy sye ták przez Apostolskye kazánye/ przez z martwych wstánye/ y przez ine zná-
ki wyelka sławá o Pánye Krystusye y o Krześciyányech yego po wssytkim swyecye
rozsławiłá/ Piłat tedy ty rzeczy pisał do Rzymá Cesárzowi Tiberiusowi/ o vmęcze-
nyu Páná Krystusowym okrutnym/ y o z martwych wstányu/ y o inych znakoch ye-
go/ bo ten był obyczay v Rzymyan/ iż Stárostowye powinni byli záwżdy Senato-
wi obyáwyáć nowe rzeczy/ yesli sye kedy w ktorych kráinach dzyały/ zwłasscza iż no-
wa wyárá prętko rosłá Krześciyáńska. Tiberius dał myeysce v syebye powyeści Pi-
łatowey s chucyą/ przeto ssedł do Senatu powiedzyał im te rzecz/ á rádził áby był
Pan Krystus zá syná Bożego przyyęt w koscyele ich. Senat ná to nye chcyał przy-
stáć/ rozgnyewał sye o to wyęcey iż yemu tey nowiny Piłat nye pisał/ gdyż oni Cesá-
rzá spráwowáli/ yessze nád to dzyerżąc sye swoich praw o przyymowányu nowych
bogow/ wywołáli nową wyárę Krystusowę s koscyołow/ kthore práwá yessze y
dzis trzymáyą w Rzymye o przyymowányu nowey wyáry. Przetho vsthawili zwła-
sscza ich przełożony Seianus/ áby Krześciyánye byli wypędzeni z Rzymá yesliby kto
rzy przyszli. Tyberius zásye tym smyercyą groźił ktorzyby Krześciyány przesládowá-
li álbo oskarżáli/ przez swoy wyrok/ y wyele ich potrácił y wywołał vkázuyąc swoyę
srogość/ zwłassczá nád Seyanem y nád Patriciámi.

Będąc Tiberius v Astury/ Jozephus pisse v Kápreás/ wpadł w nyemoc/ wezwał
k sobye Rycerzow chcąc po sobye náznáczyć yednego ze dwu potomkow ná Cesár-
stwo Káiusá álbo Tiberiusá/ vcyekł sye do swoich bogow áby mu obyáwili kthore-
goby snich wybráć godnyeyssego ná Cesárstwo. Dáli odpowyedź/ kthory napirwey
przyydzye do cyebye drugyego dnyá. Wyęcey miłował wnuczká od syná niż Kai-
usá synowcá/ przeto dał znáć wnuczkowi Tiberiusowi potáyemnie/ áby co naránie y
przyssedł do nyego. Ktory nye chcyał przyść ážby był pirwey yadł. Vprzedźił go
Kaius y wybran zá Cesárzá. Tiberius potym przyssedł/ płákał ná swoyę leniwość.
Rzekł tedy Tiberius Cesarz Kaiusowi/ że cye ná swe myeysce zostáwyam z obyetni-
ce boskyey/ pátrzże áby był pożytecżen nye sobye tylko/ ále wyęcey rzeczy pospolitey/
á brátá Tiberiusá nye zá nyeprzyyacyelá ále zá przyyacyelá myał/ ine rzeczy sprá-
wuy rozumnye/ áby nye tylko słowem ále y vczynkyem v przykłádem drugim był.
Vmárł wykonawssy lat ná Cesárstwye xxiij. wyeku swego myał lat Lxxviij.

Látá od národzenya Páná Krystá 39.



KAligulá czwarty Cesarz Rzimski/ wezwá-
ny Káligulá od vbranya woyennego/ álbo też iż no-
sił perły v skorni. W woysce sye vrodźił/ o ktorym nie
yest godno áby co o nim pisano/ dla yego sprosnosci/ wssákże
áby sye tego drudzy wyárowáli/ nyeco o nim nápissę krotko.
Ten ze trzemi syostrámi nyewstydliwye sye w vczynkach przy-
rodzonych spráwował/ y z vmárłą sye te° czynić nye wstydźił
czego zakon Boski y ludzki broni. Gdy to yego bábá obyáwiłá Senatom/ przeto o-
desłał był ty syostry precz. Był też odporny Senatowi Rzymskyemu/ przetho mo-
Słup Kaligulin. wił/ by Senat Rzymski myał yedno czoło/ przećiwił bych sye mu. W Jeruzalem y
indzyey kazał słup swoy w koscyele Sálomonowym postáwić áby go chwalono. Cze-
Swetonius go gdy żydowye nye chcyeli vczynić/ wyele ich o to pomordował. Swetonius pisse
o yego smyerći/ iż gdy w ogrodzye był wesoł/ tám od sług swych właśnych był zá-
bit [illegible] Zábitá też yego żoná y córá/ á na wyętsse wzgárdzenye nye
[illegible] syostry ktore był odesłał przyyechawssy pogrzebły go/ gdzye thám
[illegible]y wielkye stráchy w onym domu ogrodniczym/ áż musyano ten dom spalić/ miał
riij. á pánował iiij. Po yego smyerći nálezyono wyele słoykow trućin/ kthore
rzeki wmyotano/ wyele sye ryb od nich potruło áż pływáły po wirzchu wodi.
¶ Rzymyánye okrutność Cesárzow á skázone obycżáie ich/ chcieli zásye Mo-
nárchią

nárchią zátrácić/ktora ſye od Juliuſſá poczętá/á ná ſtáry obyczay záſyę Diktátorſki náſtępić/áby záſyę Mágiſtratus álbo Ráyce zupełną mocą ſwoyą rzecz poſpolitą ſpráwowáli/ále temu byli ná odpor wſſytko Rycerſthwo y lud poſpolity/ boyąc ſye tákomości á ſpolnych buntow Senatorſkich przećiw vbogim. Przetho wybráli Klaudiuſá Tiberiuſá wuyá Káiuſowego zá Ceſárzá/męzá ćichego y tąſkáwego. Przyyechał tego czáſu do Rzymá chytry Herod Agripá/ będąc nyeprzyyacyelem Rzymyánom dla zábicyá Káiuſſá (bo był nań tąſkaw y przełożył go ná ſwoy vrząd w Jeruzalem) chcąc rozterk vczynić myędzy imi á Klaudiuſem/ktory nád ich wolą wybran zá Ceſárzá/ rádził im y chcyał im tego pomagáć/áby Klaudius nye był Ceſárzem. Poſłáli go tedy z inemi do Klaudiuſá/áby ſye ná ten ſtolec Ceſárſki nád ich wolą nye brał/by ſtego co złego myędzy rzeczą poſpolitą álbo wnęthrzne walki nye vroſły. Szedł Herod á poſſeptał Klaudiuſowi áby Ceſárzem był/ gdyż my wſſyſcy Rycerſtwo y lud poſpolity przyzwalamy. Tym wyętſſą chuć myał ktemu Klaudius/ przyzwolił tedy ná Ceſárſtwo. Zoſthawſſy Ceſárzem/ s przywodu Herodá dał poſcinać ty ktorzy byli przyczyną śmyerći Káiuſowey/y ty wſſytki przyyął ktore był Kaius wywołał/ á Troyanom yáko oyczycom pobor odpuśćił.

Agripá

Klaudius Tiberius.

Látá od národzenya Páná Kryſtuſá 43.

Klaudius Tiberius pyąty Ceſarz/ſtryi Káligulin/ktory ſye w Lugdunye vrodził/ná Ceſárſtwo wybran w boyáźni od Rycerzow. Abowyem gdy ſłyſſał iż Rzymyánye chcyeli wykorzenić Ceſárze dla zbytkow ich/ ſkrył ſye zá drzwi/áż go ſłudzy wywyedli ná koronowánye przezdzyeki. A od thego czáſu elekcia ná Rycerze przyſzłá/á Senat potwirdzał. Wzyął Británnią y wyſpy morſkye ktore zową Orkades/ácżkolwyek s trudnośćyą. Vmyał Greckye/Łáćińſkye/ále był rozumu nyeſtatego/ ſkąd go mátká Antonia zwáłá ludzki dziw. Myał trzy żony/ pirwą Bitiná/drugą Meſálina/ tá byłá ták wyelka gámratká iż przechodziłá Semiramis/ chodziłá potáyemnye do domu goſćinnego/prze to o nyey Poetowye piſáli: Ter quinqz viris laſſata nondum ſaciata receſſit etc. ktemu też pánny y pánye ćwiczyłá. Trzecya Agripiná/ kthora yuż myáłá ſyná Neroná s pirwſſym mężem/dla ktorey był Meſáline zábit/s ktorą myał ſyná Británnikuſá/boyąc ſye Agripiná by ten Británnikus od oycá nye był wybran ná Ceſárſtwo/otrułá Ceſárzá w grzybyech ktore rad yádał/ á zwał ye pokármy boſkyemi/iż ſye to ſámy rodzą bez pracey. Po śmyerći długo chowan bez pogrzebu táyemnye/áby doroſł Nero yego páſirb. Pánował lat xiiij.



Betina

Meſalina.

Agripina.

Britanikus.

Grzyby.

Rozdzyał Pyąty Kśyąg Wtorych.

Látá od národzenya Páńſkyego 45. á po vmęczenyu Páná Kryſtuſá xij. rozeſzli ſye Apoſthołowye á zwolennicy po wſſytich krámach świátá káząc ſłowo Boże wſſelkyemu ſtworzenyu/krzcąc lud rozmáity w duchu á w wodzye. Drugyego roku pánná Máriá mátká Páná Jezuſá s cyáłem álbo s świátem raczyłá ſye rozłączyć/ według nyekthorych Dokthorow mnimánya myáłá wyeku ſwego lat Lx. ¶ Tegoż czáſu wyelebny Jákub Apoſtoł brát rodzony Janá Ewányeliſty przyſſedł do Hiſſpániey. A gdy widzyał lud proſty ktorzy yego náuki poyąć nye mogli/wroćił ſye do Jeruzalem/káząc y vkázuyąc prawdziwą drogę náuki Páná Kryſtuſá w wyerze świętey Krześciyáńſkyey/potwirdzáyąc náuki á ſłow ſwoich rozmáitemi cudy/ Doktory pogáńſkye ſcháńbiwſſy/ y náwyodł tám ná wyárę Krześciyáńſką Hermoyeneſá y Philetá wyeſſczki. Ale Abiátár káptan żydowſki poruſſył lud poſpolity przećiw yemu. Poiman á przywyedzyon przed Herodá Agripę/yáko w dzyeyach Apoſtolſkich ſtoi piſano. Poſłał Krol Herod ręce áby vćiſnął nyektore s kośćyołá. Dał tedy ścyąć Jákubá świętego. Na

Jákub świeti.

Acta apoſtol.

cząc iż ſye to podobáło drugim żydom/ poimał też y ſwyętego Pyotrá/ále z zrządze nya Boſkyego Anyoł go wywyodł z wyęzyenya w nocy/ á roſkazał aby ſſedł lu

Pyotr s. wy wyedzyon.

dzyom przepowyádał ſłowo Boże. Okrutnoſci Herodowey Bog długo ćirpyeć nye chcyał tákyeż báłwochwalſtwá/ábowyem ná ſwyęto w koſcyele vbrał ſye koſztownye w Krolewſkye odzyenye kazał ludzyom. Zydowye s pochlebſtwá mowili/ Boży to głos á nye człowyeczy/ ſtąd mu chwałę y czći Boſkye wyrządzáli/á on ſye

Bak ptak.

w tym kochał. Wejrzał ná ſyę/vyrzał ptaká kthory mu wlecyał ná głowę. Jozephus piſſe/przychyliwſſy ſye rzekł/áto ya bog wáſz vmyeram. A powyádał mu tho wyeſſczek kyedy yeſſcze był w wyęzyenyu v Tiberiuſá pirwſſego/iż ptak ſmyerć yego myał známyonowáć. Pyątego tedy dnyá oſtáłá ſye nád nim pomſtá Bożá yáwna

Herod zdechł.

iż robacy yego żywot bez przeſtánya grizli áż do ſmyerći. Styſſąc Klaudius o Agripy ſmyerći/ ſyná yego vſtáwił ná żydowſkim kroleſtwye. Wſpárli ſye o to Senáći Rzymſcy mowyąc/iż nye ſluſſno młodemu ták wyelkye kroleſthwo ſpráwowáć/

Ruſpius.

gdyż ſámego yeſſcze trzebá komu ſpráwowáć. Przyſtał ná ich rádę Klaudius/áby tylko ná powyecyech roſkázował zá Jordanem yáko vrzędnik/ á Ruſpiuſá poſłał zwirzchnyeyſſym nádeń ktory w Syriey wſſytkim roſkázował.

Rozdzyał Szoſty o Pyetrze ſwyethym/ Namyáſtkhu Páná Kryſtuſowym/ y o inych Apoſtolech y zwolennikach.



Gdy yuż roſká Krzeſciyáńſka wyárá/ á przychodziłá w poſłuch wyele ludzyom. Czart będąc ſtego záwiſny/ pobudził Symoná Sámáryyſkye° czárownyká/ áby ſſedł do Rzymá/ gdzye byłá głowa wſſytkyego ſwyátá/ s Sámáriey. A gdy przyſſedł/ czynił wyele kunſztow y dziwow czártowſką mocą/ y zwyodł wyele ludzi iż go zá bogá chwalili/ y ſłup mu ku chwale poſtáwili/ ále nye długo trwa boſtwo chytrze ná byte/ábowyem Pyotr ſwyęty poſtánowiwſſy pirwey w Azyey koſcyoły ſwyęte/ zwłaſſczá w Antiochiey biſkupſthwo wyelkye záłożywſſy/ ná ktorym był ſyedm lat. Przyſſedł do Rzymu/ bo tám baczył myeyſce ſluſſne ku záłożenyu ſtolcá przełożeńſtwá ſwyethego ku chwale Bożey/

Symon czárnokſyężnik

częſcyą też áby shańbił náukę Symoná Sámáriyſkyego/ ktorego też byli przed tym w Sámáriey z yego fáłeſſną náuką shańbili á wypędzili zwolennicy/ gdy rozmáite cudá dzyáłał/la[...]ał/krzeſił vmárłe/ y inne rzeczy/tylko vzdrowić nye mog[...] nikogo. A gdy widzyał Apoſtoły y zwolenniki ludzi vzdrawiáć przez kłádzyenie rąk zlękł ſye y dziwował ſye/ przynyoſł im pyenyądzy/złotá y ſrebrá proſſąc áby mu theż dáli tákyego duchá ſwyętego/áby też tákye cudá dzyáłał á duchá ſwyętego rozdá[...] / obyecuyąc ſye okrzćić ále obłudnye. Tedy mu ſwyęty Pyotr rzekł/ pyenyądze ny[...]chay będą tobyę ná potępyenye/ábowyem mnimátes dáry Boſkye zá pyenyądze kupić

nyądze kupowáć. A tu ſye napirwey w nowym zakonye poczęta Symonia/ to yeſt
ſwyętokupſtwo/ przeto tákye zową Symoniacy. Przyſſedł tedy Pyotr ſwyęty do
Rzymá látá pánowánya Klaudiuſá iiij. A gdy tám powyádał słowá y dáry Páń
ſkye/ oſwyećił wſſytek Rzym nauką ſwoyą przez słowo Páńſkye/ á Symonowá fá=
teſſna náuká zemdlátá/ dla czego proſili Rzymyánye Márká vcznyá ſwyęte° Pyo
trá/ áby ty słowá piſał ktore s. Pyotr powyádał/ á ſpiſawſſy im rozdał ná náukę y
pámyęć/ y vczynił ták. Pyotr s. widząc lud ktemu przychylny/ záktádawſſy koſcyo=
ty rozdał do nich piſmo ſwyęte ku czytányu poſpolitemu człowyeku. Ten też Már Marek Ewanyeliſta.
kus Egipcyánom napirwey słowo Boże powyádał. Myał ſwyęty Pyotr żonę s
ſobą y corkę Petronellę gdy do Rzymá przyſſedł. Zoná też byłá męczennicą przy
drugich. Ale corká iż byłá cudna/ nápyerał ſye yey yeden pogánim. Pyotr s. vpro
ſił to v Bogá iż byłá febrą ſkarána/ á potym yą obyecał ná poſługę dáć goſcyom Stolec Papyeſki założon
Krześciyáńſkim/ odſtąpiłá od nyey febrá/ y zeßłá s ſwyátá panną. A ták látá od
národzenya Páńſkyego xlvj. á Klaudiuſowego pánowánya iiij. Pyotr s. założył
koſcyoł w Rzymye napirwey Krześciyáńſki/ nád ktorym był przełożonym lat xxv.
według Jeronimá ſwyętego. Trzymał przed tym ná wſchod słońcá koſcyoł Krze=
ſciyáńſki w Poncye/ Gálláciey/ w Kápádociey/ Bitiniey/ y Antiochiey/ ták iż rzą=
dził koſcyoł ſwyęty Krześciyáńſki zá żywotá ſwego lat xxxiij. Od tego czáſu w Rzy
mye poczęli być Krześciyánye/ y w inych myeſcyech poſtronnych/ do kthorych po ſo=
bye ſłał ſwoye poſły błogoſłáwyone męże/ to yeſt Apollinará do Ráwenny/ do Me Rawenná
tis Klementá/ do Trewerim w Gálliey trzech mężow/ Wáleriuſá/ Eukáriuſá/ y Metis.
Máternuſá. A gdy przez gory Alpes przeßli/ vmárł ná drodze Máternus nye dá= Trewerim.
leko od Argentyny/ polękli ſye thowárzyſſe yego/ pochowawſſy go wrocili ſye do
Rzymá/ powyedzyeli co ſye ich towárzyſſowi ſtáło. A ták s. Pyotr dał im páſterſką
laſkę áby ßli á tknęli go yą/ áby wſtał z martwych/ tákże vczynili/ y ták ſye ſtáło/
był w grobye dni xxxiij. tákże wyele lat rządził koſcyoł po Eukáriuſye y Wáleriu=
ſye w Trewerim y Agripinie. Vkázuyą yeſſcze y dzis tę laſkę w Trewerim y w Agri
pinye rozdzyeloną. Aryentiná też tego czáſu ná Krześciyáńſką wyárę náwrocona Neron okrutny.
gdzye y koſcyoł s. Pyotrá wyęſſego był záłożon ná ten czás. Neron ná then czás
Krześciyány mordował rozmáitemi mękámi z namowy inych. Szedł k nyemu ſwię
ty Pyotr áby vbłagał okrutniká/ á żeby przeſtał rozlewáć krwye Krześciyáńſkyey.
V pirwſſego kámyenyá zetkał ſye ſnim Pan Kryſtus. Pyotr mu poczćiwoſć wyrzą=
dził á rzekł: Pánye gdzye idzyeß? Rzekł Pan Kryſtus/ idę do Rzymá ábych był
drugi raz vkrzyżowan. Ná thym myeyſcu potym káplicę zbudowano. Pyotr oba=
czył iż to o ſmyerć idzye/ wroćił ſye/ vſtáwił po ſobye Klementá/ ktoremu ſtolec s
koſcyołem poruczył mowyąc/ tákową moc tobye dawam ſpráwowáć koſcyoł krze
ſciyáńſki/ yáką mi dał Pan Kryſtus. Potym od Neroná okruthnego ſmyerć pod=
yął poſpołu y s ſwyętym Páwłem w Rzymye/ látá od národzenyą Páńſkyego Lxx
Ten to Pyotr ſwyęty był rodzic z Gálileyey z myáſtá Betſáidá/ ſyn Janow/ á An=
drzeyow brát/ ktory też przed tym záprzał ſye Páná Kryſtuſá s przygody/ yáko o
tym ſſerzey piſmo ſwyęte powyáda w Páſyach.

Páweł ſwyęty Zyd był/ z narodu Bemiámin z myáſteczká Gi
ßkalis/ ten też yeſt zá yednego Apoſtołá poczytan wyelkyego/ ácżkolwyek ye
ſſcze nye był Krześciyáninem zá Páná Kryſtuſá. Ten był poſłan od oycá s Ciliciey
do Jeruzalem ná náukę/ á poruczon mężowi vczonemu Gámáliłowi/ od kthorego
náuczon był piſmá w rozmáitych náukach/ ták iż był wyelce vczony. A w then czás
gdy ſwyętego Sczepaná kámyonowano przed myáſtem/ dzyerżał ſuknye y drugich
ſtrzegł tych ktorzy ná s. Sczepaná kámyenim ćiſkáli. Proſił Szczepan s. Páná
Bogá zá nim widząc młodzyeńcá godnego/ áby go raczył lepſſym rozumem oſwye
ćić/ y ſtáło ſye ták. Abowyem gdy yuż Krześciyáńſka ßkołá roſłá z wyelką ſławą y
rozſſerzánim w Dámáßku/ Biſkupowye y kápłani żydowſcy nye máyąc ná ten czás
vczeńſſego y godnyeyſſego nádeń/ dawſſy mu liſthy z zupełną mocą poſłáli go do
Dámáßku/ áby zwycyężywſſy piſmem Krześciány pirwey/ ku ſmyerći przypráw
Jádąc tedy do Dámáßku oſwyećił go Pan Bog rozumem przez poſelſtw

Dámáſſek myáſto.

to yeſt Ewányelią/ gdzye to ſam powyáda o ſobye: Nye wzyąłem yá Ewányeliey od cžłowyeká/ále z obyáwyenya Páná Kryſtuſowego. Támże okrzczon w Dámáſku od Anániaſſá zwolenniká yednego Páná Kryſtuſá. Máyąc tedy towárzyſtwo z Bárnábą zwolennikyem/s Pyotrem/ Janem/ Jákubem/ chodził po rozmáitych kráinach/káząc/náwrácáyąc lud ſproſny ná Krześciyáńſką wyárę/ták przez piſánie yáko przez mowę/ przeto był wezwan Páweł Doktor y zwolennik pogáńſki.



Potym ſſedł do Hiſzpániey do myáſtá Nárbony/ thám wyele ludzi ná krześt ſwyęty náwrocił/ y vſthávił tám vczynyá ſwego Páwłá biſkupem thakże theż y w inych myeyſcyech w Galliey vdzyáłał. Potym záſye do Jeruzalem przyſſedł wtorego roku pánowánya Neroná/á tám był poiman od Stároſty żydowſkyego Feſtuſá á poſlan do Rzymá/ bo żydowye nie śmieli mordowáć áni ſądzáć żadnego Rzymyánina/ bo był yego ocyec tym obyczáyem Rzymyánin: Ná ten cżás Rzymiányе chcąc wſſytkyemu ſwyátu rozkázowáć/vſtáwili ták/ kthoreyby zyemye albo myáſthá chcyeli doſtáwáć przez moc álbo dobywáć/ yeſliby ſtárſſy onego myáſtá wyſzli przećiw im dáyąc ſye im ná táſkę/ tedy ty ſtárſſe bráli ſobye w thowárzyſtwo do Rzymá/iż też byli Rzimyány/ y w rádę nyektore godnyeyſſę byerano. Gdy tedy Rzymyánye przećiw Tárentſkim z woyſkyem cyągnęli/ Páwłow ocyec yáko ſtárſſy z rády y z drugimi zacnymi ludźmi wyſzli przećiw Rzymyánom. Stey przycżyny Páwłá s. ocyec był Rzymyáninem. Będąc tedy w Rzymye Páweł s. pod ſtrażą dwye lecye/ thám z żydy rozmáite rozmowy myał około piſmá ſwyętego/ták iż ich wyele ná Krześciyáńſką wiárę náwyodł. Puſſczon potym przez Neroná/wolno chodził/ludzyem rozmáitym káząc y piſſąc przez liſty. Po rozmáitym prześládowányu ktore podeymował dla krześciyáńſkyey wyáry przez ſtárſſe był oſkárżon do Neroná/ iż wyele ludu ná ſwą wyárę s ſwyętym Pyotrem náwyedli. Poimani y pośćinani od Neroná w Rzymye.

Ten to ſwyęty Páweł/ ktory piſał liſty vczone á ták wymowne/ iż nigdy wymownyeyſſych ſwyát nye myał w piſányu ſwyętym/ktore kośćyoł Krześciyáńſki przyyał y powyádał ludzyom ku náuce/ záwyerzuyąc w ſobye ſtáry y nowy zakon gruntownie.

Epiſtoly s. Páwla.

Do Rzymyan yeden po łáćinye. Do Korintow Grekow dwá. Do Gálátow yeden. Do Ephezyow yeden. Do Philipenſow yeden. Do Kolocenſow yeden. Do Teſálicenſow dwá. Do Timotheuſſá dwá. Do Tituſá yeden. Do Philemoná yeden. A ktorą do żydow piſſe/wątpliwa yeſt áby on piſał/ gdyż ſye ſłowá z inemi w wymowye nye zrownawáyą.

Márek s. Alexandria. Aquileia.

Márek Ewányeliſtá/ kthoremu było właſne imye Jan/z narodu Lewi/vczeń s. Pyotrá był, Piſał wyele piſmá ſwyętego z vſt Pyotrá s. ktorego widząc ſtałość Pyotr s. poſłał go do Alexándriey myáſtá w Afryce gdzye tám obyawyał Kryſtuſá. Był potym w Aquileyey/tám też lud náwrocił ná Krześciyáńſką wyárę/y piſał ſwyętą Ewányelią/ gdzye thám yeſſcże yego ręki pinye dawno było/ potym ye do Wenecyey y s cyáłem przynyeſyono. Okrzćiwſſy orá myeſſczánina w Aquileiyey/wybrał go s. Pyotr Biſkupem Aquileyeńſkim. Szedł

ſkim. Szedł potym ś. Márek do Alexándriey/ myał tám wyelką wdzyecznoſć v ludu poſpolitego/ ták w piſányu yáko w kazányu/ y wyele ludu náwrocił ná Krześcijáńſką wyárę. A ták był przykłádny iż ſobye pálec vciął wtori/ áby nie był godzień kápłanem być. Widząc pogáńſcy biſkupi iż ich kośćyoły przezeń niſſczáły/ wrzucili mu powroz ná ſzyyę/ targáli go tám y ſám áż vmárł/ pochowan od Krześćiyan/ á potym do Wenecyiey przez kupce przynyeſyon.

Lukaſz Ewányeliſtá y zwolennik/ rodzáyem z Syriyey z myáſtá Antiochiyey/ vczony w Láciñſkim y w Greckim yęzyku/ z śwyętym Pawłem chodził áż do końcá rozſyewáyąc ſłowo Boże wſſędzye/ o ktorym śwyęty Páweł czyni zmiankę w wtorym rozdzyale do Koryntow. Będąc też ſnim w thowárzyſtwye/ wyelkich trudnośći ſpołu vżywáli. A gdy yuż ſłyſſał y czytał dwu Ewányeliſthow/ to yeſt/ ś. Márká po Láćinye/ á Mátheuſſá po żydowſku piſząc śwyęthe piſmo Ewányeliyey/ On też poduſſczon duchem śwyętym w Acháye w Grecyey/ piſał po Grecku z powyeśći á náuki ś. Páwłá y drugich Apoſthołow śwyęthą Ewányelią przez oſobliwe przykłády/ ktorą oświećił wſſytek wſchod ſłońcá. A iż ſám był Doktorem w lekárſtwye cyeleſnym/ piſmo yego wyelſſym lekárzem duſſnym zoſtáło. Piſſą też nyektorzy iż z pánną Márią częſte widzenye myewał/ ſłużył yey/ y poczćiwość wyrządzał/ od ktorey wyele ſłyſſał y náwykł tych rzeczy ktore ſye około Páná Kryſtuſá y około yey toczyły ná przodku/ zwłaſſczá około Anyelſkyego zwyáſtowánya/ národzenya/ y inych rzeczy. Przeto w piſmye śwyętym ſwoim vkazał y nápiſał rodzay Páná Kryſtuſow od Dawidá krolá wynidź. Piſał też o pánnye Máriey tymi ſłowy: Zi dnyow onych/ to yeſt zá Herodá krolá/ był kápłan imyenyem Joáchim etc. Piſſe też Dámáſcenus iż vmiał ſubtylnye wykontherfowáć człowyecze oblicze według málárſkich ſztuk/ ſtey przyczyny lud poſpolithy mnima być/ iż on obrázow wyele pánny Máriyey ſwą ręką/ pátrząc ná yey oblicze/ wykonterfetował/ kthorych myenyą być w Rzymye dwá/ w Lorecye drugi/ też y v nas w Częſtochowey/ ktory myenyą być z Ruśi/ á do Ruśi z Greciey przyść. A chocyaby y ták było tedy obraz yáko y drugi. Piſał też ś. Lukaſz dzyeye Apoſtolſkye ktore przy śwyętym piſmie ſtoyą. Wypełniwſſy lat ná śwyecye lxxiiij w ſtanye dzyewiczym z śwyátem ſye rozdzyelił w Gitániey dnyá xviij. myeſyacá Pázdzyerniká/ ktorego kośći przynyeſyono do Konſtántinopolá czáſu Konſtántego wyelkyego. Achaia. Gitania.

Mátheuſz Apoſtoł y Ewányeliſtá żyd z narodu Judá/ y z yáwnogrzeſſnikow/ to yeſt ze cłá poboru/ wſtąpił ná ſtolec śwyęty po wſtąpyenyu Páná Kryſtuſowym w nyebo. Żydom powyádał y piſał ſłowo Boże. Vmyślił też y do pogan iść á kázáć o wcyelonym ſłowye. Szedł tedy do Etiopiyey do Afryki y kazał. Piſał też Ewányelią śwyętą po żydowſku/ ktorą zoſtáwił brácyey ſwoyey zwolennikom/ zwłaſſczá Bárnábye gdy ſye ſnim rozſtawał w vpominku/ ktore ſye poczynáyą w ty ſłowá: Kſyęgi narodu Páná Kryſtuſá ſyná Dawidowego od Abráámá/ od ktorego napirwey poſſedł Izáák/ od ktorego Jákub/ od kthorego Judá etc. w ktorych Ewányeliach náprzodku vkazał národ Páná Kryſtuſá/ we śrzodku yego kazánye/ ná oſtátku yego vmęczenye/ kthorą też y Bárnábaſz po śwyecye kazał y náuczał/ chodząc po rozmáitych kráinach y myáſtach/ ták iż ná ktorego chorego położył śwyętą Ewányelią był zdrow. Chodząc tedy po Murzyńſkyey zyemi wyele ludu náwrocił y kośćyołow zákłádał ná Krześćiyáńſką wyárę/ yáko ś. Auguſtin piſſe iż z czarnych yáſne podzyáłał/ náuczáyąc ſłowá Bożego áż do gránic śwyátá. A gdy pánnę yednę Ephiyenią Pánu Bogu ku czći krztem śwyętym oświećił ze dwyemá ſtypányen/ przebit od ſługi krolewſkyego rohátiną przed ołtarzem. Przepuśćił ná krolá tego Pan Bog nyemoc/ w ktorey ſye ſam zábił. Máthuſz potym obyáwił poſpolitemu ludu przez widzenye/ áby wybráli ſobye zá krolá brátá krolá [illegible] ſzego/ ktory też był brátem Ephiyeniey/ ktorego był okrzćił ś. Máthuſz/ także [illegible] nili. Krolował lat lxx. z wyelkim rozſſerzánim ludzi Krześćiyáńſkich/ ták [illegible] wſſytká Etiopia byłá Krześćiyáńſtwo/ wyele kośćyołow záłożywſſy/ nád ktor[illegible] den kleſſczenyc przełożonym/ ktore Bożą chwałę w kośćyele śwyętym [illegible]

Bárnábás.

á tego klesscżeńcá był okrzćił Philip s. Támże potym wyele Biskupow náwybyerą no Krześciáńskich y Arcybiskupow/ nád ktoremi stárssym był iáko Pátriárchá Pop Pop yan. Jan/ o ktorym yesscże y dźis slychamy/ iż dzyerży yego namyásthek wyárę Krześciyáńską/ ácż po cżęści zwáriowáną przez Máchometany.

Macyey swyęty Apostoł z narodu Judá Bethlámit/ ktory ná Judássowe myeysce był posádzon po w nyebo wstąpyenyu Páná Jezusá/ podyął mękę krzyżową gdy w żydostwye słowo Boże powyádał.

Thomás Apostoł swyęty/ rzeczon był nyedowyárek/ iż nye rychło vwyerzył z martwych wstányu Páná Jezusá/ chodził powyadáyąc słowo Boże/ Pártom/ Medom/ Persom/ Hirkanom/ Brágmánom. Szedssy thez do Indiyey máteyy y wyelkyey Mygdonią krolową y inych wyele náwroćił ná Krześciyáńską wyárę/ támże y Krześciyáńskich kościołow wyele záłożył/ ktore yesscże poczęści stoyą do tego czásu. Pisse Kryzostom/ iż przyssedł tez do tych kráyow gdzye krolowye byli ktorzy Páná Jezusá náwyedzáli/ pokrzćił ye. Potym od pogan był vpalon bláchámi żelaznymi y wrzucon w ogyeń włocżnyámi przebodzyony. Cyáło yego
Edessá. od Krześciyan było przynyesyono do myástá Edesy.

Andrzey swyęty Symoná Pyotrá brát w Scytiyey álbo w Tátárzech słowo Boże rozsyewał/ v Patrow Achaie miásta od Ráyce Egeá
Máxillá. poiman y wsádzon/ potym vkrzyżowan/ yáko y brát Pyotr swyęty głową ná doł obroćiwssy. Máxillá żoná tego Egeá dáłá go poććiwye pochowáć pomázáwssy drogimi máściyámi. Cyáło yego potym zá Kostántego wyelkye° przynyesyono do Konstátinopolá pospołu s cyáłem swyętego Lukassá. Głowę yego Pius Papyez wtory do Rzymá przynyosł á w kościele s. Pyotrá położył.

Judás Thádeus brát Symoná Kánáneyskyego y Jákubá mnyeyssego/ w mezopotámiey Ewányelią swyętą rozsyewał. Abagarusá krolá vzdrowił/ támże od pogan vmęczon.

Bártłomyey w liczbye ssosty Apostoł/ z narodu krolow Indiyskich/ słyssąc o Pányé Jezusye przyssedł dobrowolnye do nye° do Jeruzalem/ ostał sye yego zwolennikyem. Przepowyádał słowo Boże w Likáoniey w Armeniey. A gdy do Albániey myástá przyssedł/ słup czártá Astárdá stał sye nyemym gdy żadney odpowyedźi ludzyem pogáńskim nye mogł dáć/ tám Polemoná krolá one°
Polemon. myástá/ krolową/ y że dwánáscye myasth ludźi/ ná Krześciyáńską wyárę okrzćił/ y czártá onego zwyązánego łáńcuchy ludzyem vkazał. Dla czego káptani one° czártá podwyedli náń brátá Polemonowego okrutniká/ iż go dał bić/ męczyć/ pothym żywo odrzeć s skory. Potym od Krześciyan poczćiwye pochowan/ ále od pogan w morze wrzucon y s skrzynyą/ o ktorym pisse Theodorus/ iż przypłynęło pod wysep [illegible] ipparim/ ktore gdy wyyęto posłano do Benewentu/ á potym do Rzymá.

Maria Mágdálená zwolennicá yedná Páná Krystusowá byłá/ ktora w żydostwye wyele corek przechodźiłá cudnością. Dáná byłá w mał[illegible] [illegible] áśteczká Mágdálá przez przycżynę mátki Lázárzowey y syostry. A [illegible] [illegible] á z roskossy/ tákyez krotofilámi zwyedzyoná żádnye swoyą cudnoś[illegible] ssáfuyąc/ vcyekłá od męzá do Jeruzalem ná swą wolą/ przyrodzony wsthyd stráćiłá wydáyąc sye ná obłudność swyecką/ klasztor czártowski záłożyłá. Jednego czásu słucháyąc kazánya Páná Krystusowego/ ktory wyelki strách grzessnikom w ten czás opowyádał/ przyszłá k sobye/ płákáłá gorącym sercem rzewnywye záłuyąc zá swe występki. Przyszłá tedy do Páná Jezusá vmyślnye/ kthory ná ten czás był v Symoná w Gáliley w Chanye myásteczku/ pádłá do nog yego płácząc á łzámi [illegible] w łosy [illegible] yey máśći wylawssy ná głowę yemu/

we yemu/ prosiłá odpuſſczenya grzechow. Rzekł yey Pan Krystus/ yáko świętha Ewányelia powyáda: O nyewyáſto odpuſſczone tobye grzechy/ wyárá twoyá zbáwyoną cye vczyniłá. Po w nyebo wſtąpyenyu dom dawſſy vbogim ſtá ná puſſczą/ pokutowáłá tám mieſzkáiąc lat xxx. nikomu nye znáyoma vmárłá. Po śmierći cyáło yey przynyeſyono do Márſyliey myáſtá ktore w Galliey yeſt/ y pochowano poczćiwye.

¶ Tego czáſu byli ći Poetowye/ Stácius/ Lukanus/ Perſius/ y Philozophowye Stoikus/ Seneká y Dionizius Argiopágitá Aſtronom/ ktory gdy Pan Krysthus raczył ná krzyżu vmyeráć mowił: Albo Bog w náturze cżłowyeczey ćirpi/ álbo ſye wſſytek świát ſkáżi/ bo nád przyrodzenye było záćmyenye Słoneczne pod pełnyą/ gdyż yedno ná nowi Myeſyącá bywa.

Látá od národzenya Páná Krystuſowego 57.

NEro okrutny ſyn Domiciuſá Enobárbá á mátki Agrippiny/ zoſtał Ceſárzem w Rzymye przez przyczynę Klaudiuſá/ kthorego corę myał Klaudią. Zony yego były/ Oktáwia y Sábiná Popea/ ktore ſpoymował pobiwſſy im męże/ pánował lat xiij. myeſyęcy viij. Piſſe o nim Swetonius/ iż był do pyąći lat mierny/ vczył ſye piſmá rozmáitego od Seneki/ á pothym ná wſſytki złe rzeczy/ nyecnoty á brzydliwośći y okrucyeńſtwá ſye vdał/ ták iż nye yeſt godno áby co o nim dobrego piſáno/ Káliguły wuyá ſwego obyczáyow począł náſládowáć/ y yeſſcze go w nich przechodził. Wſſytkim dobrym nyeprzyyacyelem był/ połowicę Senatu pobił/ w luboſći cyeleſney przećiw przyrodzenyu y zakonowi ſye kochał/ ták iż mátce/ ſyoſtrom włáſnym w tym nye przepuśćił/ mátkę zábił/ brátá/ żonę/ y ſyoſtrę. Godował záwżdy od połudnyá áż do poł nocy. A kto náſládował yego obyczáyow/ ná tego był łáſkaw/ y vbogáćił go vrzędy. Ták vtrátnym był iż kazał ſyeći dzyáłáć ze złotá/ á ryby imi łowić/ á obyerzwy z yedwabyu. Muły kował śrebrnymi podkowámi. Vtráćiwſſy rzućił ſye do poſpolitego ſkárbu y do koſcyołow/ wſſákże nawyęcey ná budowányu koſſtownym w ktorym ſye kochał vtráćił. Stáre budowánye w ſſeſcyore zápalił w nocy/ á ná ogyeń pátrzył z wyeże ſwoyey weſeląc ſye á ſpyewáyąc/ mowyąc: Odnowcye ſye przez ogyeń ſtáre pałace Rzymſkye/ á ták wyęt ſſą połowicę myáſtá ſpalił/ gorzáło ſſeſc dni y ſſeſc nocy. A gdy przyſſedł lud poſpolity nárzekáć o tháką zágubę á morderſtwo ognyowe/ záprzał by to on kazał vczynić/ ále zrzadził fáłſſywe świádki ktorzy tę winę wkłádáli ná Krześciyány/ dla czego w ten czás ták wyele Krześciyan dał popalić/ iż ye przez kilká dni y nocy myáſto yednych drew pálono. Drugye zá krotofile myedzy lwy myotano. Pyotrá y Páwłá świętego ku śmyerći przyprá wił. Senekę zacnego y vczonego męża Rzymyánina miſthrzá ſwego yádem zábić chcyał/ ále niżli mu yad przynyeſyono/ obrał śmyerć táką/ dał ſobye żyły zácyąć ſyedząc w cyepłey wodzye/ vſnął do śmyerći. Zoná yego tákyeż ſobye kazáłá vczynić/ ále przyyacyele yey rzućili ſye á rány záwyązáli/ wſſákże nye długo żywá byłá. Wtore prześládowánye krześciyańſkye Seneká.

Ten Seneká był przychylny Krześciyánom/ piſał do ś. Páwłá liſty/ wychwaláyąc żywot cyáſny á cnoty przeſtronę Krześciyáńſkye. Przeto ku Neronowi yáko vczniowi ſrogo piſał y mowił/ áby przeſtał mordowáć ludzi Krześciyáńſkich nyewinnych do okrutnośćyą ſwoyą. Z tey przyczyny y z inych Nero myał waśń ná S...
Nye mogli yuż dáley ćirpyeć yego okrutnośći tákyeż obyczáyow ſkáżonych nye/ zwłáſſczá gdy żadnemu práwu áni wyáry nye dzyerżał/ á wſſytkim ... rzány/ był oſądzon od Senatu nyeprzyyacyelem oyczyzny/ dla tego by... kich opuſſczon/ y od włáſnych ſług. Przeto vcyekł w nocy tylko ſamoczwártá boſo zákrywſſy tylko głowę y twarz. A gdy vſłyſſał z ... konim ...



by go żywo dostano/chcyał sye sam zabić/ale nye mogł/bo mu ręce drżały/yak wo tac/ani ya przyyacyela ani nyeprzyyacyela mam coby mi sye pomogli zabić. Przypadł yeden ze czterzech ktory mu ręke postawił drżącą aż sye sam zabił/ a tak zginął w okrutności yaki sam był/lata xxxj. od swego narodzenya/ a na nim sye dokończył zacny dom Augustusow gdy sściedł bez potomstwa. Tak byli radzi z yeo śmierci w Rzymye/iż w tych czapkach chodzili ktore znaczyły wyelkye wesele po wszytkim myescye.

Jakub mnyeyszy. ¶ Tego czasu w Jeruzalem/ to yest od narodzenya Krystusa Lxiij. Jakub mnyeyszy brat Pana Krystusa ktory był Biskupem nad Krzesciyany w Jeruzalem po odyechanyu Festusa do Rzyma/poiman od Annassowego syna Biskupa żydowskyego po kamyonowanyu zrzucon s kościoła. A gdy yeszcze na zyemi leżąc wznosił ręce do Boga mod[l]ąc sye za swe prześladowce/kiyem go dobili/ o to iż wyznawał Pana Krystusa [Syna] Bożego. Wychwala go Josephus/ iż był człowyek cnotliwy/ czysty żywot wyodąc/ wina nye pił/myesa nye yadł/w łaźni nye bywał/ssaty yego s płotna/mascią sye nye mazał/y wyele inych nyewczasności podeymował/ dla ktorego nyewinney śmyerci Pan Bog yawnye żydy skarał.

¶ Tego czasu była wyelka Kometa/ y trzy Słońca widzyano/ co znamyonowało żydowski vpadek/bo w ten czas żydow zginęło trzydzyeści tysyęcy pod sprawcą ich Kumanem w rosterkoch.

Rozdzyał Syodmy o wtorym Papyeżu Rzymskim Linusye/ y o inych.

Lata od narodzenya Pańskyego 70.



Linus Tuskan po swyętym Pyetrze w Rzymye stolec Papyeski wtory sprawował/ aczkolwyek był s. Pyotr po sobye Klementa vstawił/ ale obaczył Klemens iż to na pothym będzye szkodliwa sequella/aby Papyeżowye po sobye myeli potomki na swe myeysca wybyerać a wystawyać/ przeto nye chcyał przyzwolić na sye/ ale Linusa wybrali/ na ktorym był lat xj. Ten Linus pisał dzyeye s. Pyotra. Vstawił aby każda płeć żeńska głowę zawiyała gdy do kościoła idzye. Był tak swyętego żywota iż czarty wypędzał z ludzi/vmarłe krzesił/ludzi vzdrawyał. Potym osadzon na śmyerć od Saturnina Senata Rzymskyego/ktorego był corę od czarta wybawił y okrzcił/ dla Krzesciyańskyey wyary. Pochowan w Atykanye podle swyętego Pyotra.

Fillo. ¶ Tego czasu Filo żyd vczony nad ine był w Rzymye ktory był Krzesciyanom przychylny/wychwalayąc ich nabożeństwo y sprawę/ przeto wyele pisał ksyąg ku ozdobye Krzesciyańskyey wyary.

Lata 71. Galba Sergius zacnego domu starego Senackyego z Rzyma/w Rycerskich rzeczach sprawny/ po stolcu był wybran na Radzyectwo Hisspańskye/potym na Cesarstwo. Ktore gdy począł sprawować/nauk naśladował/ ... a rosterkow strzegł/ a zbytnye karał. Potym od Rycerzow vdawyon v Jezio[ra] ktore zow[ą L]acus Curcius s Pizonem młodzyeńcem ślachetnym/ z naprawy Otona. [Żył] lat Lxxiij. Panował myesyęcy vij.

[O]twius był od Rycerzow wybran na Cesarstwo/ aczkol[wyek z pośledn]ych rodzicow z myasta Ferentino/wszakże był szkaradney młodości. Po[tym od Wite]lisa v Płacencyey y v Bebriaku porażon/sam sye potym zabił. Miał ... myesyęcy iij. Sludzy ge tak żałowali iż sye ich wiele pozabiyało

[Vit]ellius ten ... Rycerzow ... woysce w Niemcech na Cesarstwo



sárstwo wybran/á był wyćwiczon w bitwach Tiberiusowych. Myał to sobye zá roskoß kyedy zzuwał Mesáline żone Tiberiusowe/ cáłował yey záwżdy trzewik s pochlebstwá. Ták pissą o yego okrutnosci/ iż gdy poráził Silwiusá v Bebriaku/ chodził myedzy trupy wonyáyąc scirwu człowyeczego mowyąc/ iż namilssa wonya yest/ nyeprzyyacyelskyego scirwu wonyáć. Też to mawyał/ zá kim sye przyczynyáyą ten yest godnyeyssy smyerći/ tákże smyechem ludzi przypráwował o smyerć. Bacząc to Rycerze wybráli Wespezyaná zá Cesárzá/ á Witellius chcyał sye yednáć/ ále prozno. A gdy sye skrył/ wycyągneli go z yámy y záwádzili hakyem pod gárdło/ wlekli do rzeki Tybru pluskáyąc nań błotem/ y wrzućili w rzekę. Żył lat Lvij. pánował myesyecy viij. Pisse o nim Swethonius/ iż zyadał ná wyeczerzy dwá tysyącá ryb/ á ptakow syedm̄ tysyecy nád ine potráwy/ ácz yadł kilko raz przez dzyeń.

Látá od záłożenya Rzymu 825. á od národzenia Krystusá 72.

Wespezianus Flawius pánował lat dzyewyec ná Cesárstwye z dobrą sławą á godnoscyą/ mądry/ sscżodry/ dobrowolny/ spráwyedliwy/ vczony/ krotofilny/ ktory yákmyarz wssytkę vpádłą rzecż pospolitą nápráwił/ co yego przodkowye pokázili. Opátrzył myásto budowánim/ ktorego wyelką cżesc spálił był Nero/ tháktyeż y żywnoscyą. Ludzye godne/ vczone/ lekárze/ y ine doktory postánowił/ tákyeż y vbogye/ ktore żywnoscyą opátrzył. Nád to y nyeprzyyacyelską corkę Witelliusowę ták dobrze/ poczćiwye wydał zá mąż by to myał swey własney vczynić.



Rozdzyał Osmy o zborzenyu Jeruzalem y inych myast w żydostwye.

Látá wtorego pánowánya Wespeziáná Rzymskyego Cesárzá Jeruzalem myásto známyenite głowá wssytkyey Syriey/ kthore był záłożył Kánán álbo Salem/ to yest Melchisedech krol y káptan/ yákom przed thym pisał/ skázone było á zborzone do gruntu y spalone s koscyołem swyętym/ przez Titusá Wespezianowego syná z wyelkim vdręczenim ludu pospolitego/ yáko im przed tym Pan Krystus powyádał. Abowyem/ yáko pisse Jozephus/ pomázáli sobye byli żydowye ręce krwyą nyewinną Prorocką y Bożych wybráńcow/ zwłasscżá swyęzo/ gdy Páná Krystusá/ po nim Szczepaná/ y obá Jákubá męże cnotliwe/ swyętych żywotow/ pomordowáli. Páwłá zwyązawssy posłali do Rzymá ná stráćę/ y inych wiele potráćili y drugye przesládowáli. Ktorey okruthnosci Pan Bog długo ćirpyeć im nye chcyał/ posłał ná nye bicż srogi/ iż káżde przyrodzenye ludzkye zádrży słyssąc o ich pladze okrutney/ ktora ná nye w ten czás przyssłá/ thák w oblężenyu yáko po wzyęcyu myástá. Przyczyná tego byłá posledmyego zborzenya Jeruzalem: Po Albinusye Stároscye nád Juda przełożon był Florus Gessius yesscże zá Neroná Cesárzá/ á krolá żydowskyego Agrypy. Ten Florus był Gallik álbo Fráncuz/ wyelki nyeprzyyacyel żydom/ gdy sye snimi zle á gwałtownye obchodził/ nye tylko sam ále yine pogáństwo wyrządzáło żydom cyęzkosci. Stey przyczyny żydowye złożyli mu dáry nye máłe áby ich bronił od pogáństwá. A wzyąwssy dáry nye dbał nic/ przed sye żydy przesládowáli pogáni. Stey przyczyny wyele żydow z Jeruzalem do inych kráin poucyekáło pobrawssy ksyęgi zakonu. Jecháli do niego do Sebásti vpominá yąc go iáko przełożonego áby ich bronił/ ponyeważ od nich wzyął dáry wyelkye. Kazał ye posadzáć mowyąc/ czemu byerzecye ksyęgi zakonu nád wolą Cesárską. Potym klątwy á nárzekánya vczynili yáko obyczay myeli ná Cesárzá y od nyego przezone. Ofyar ktore bywáły zá Cesárzá nye przyymowáli/ vrozdziwssy miedzy sobą

ry nie

NB

Josephus Byl hystoryk

Albius Florus.

Eleázár. rynie yeſt żydem/ áby w koſcyele ofyáry yego nie były. Sthey przyczyny Eleázárus
káptan zrzućił Ceſárſką ofyárę z ołtarzá nád wolą ſláchty kthora rádziłá áby oby-
czay po ſtáremu ſſedł/ bo nam nye rowno z Rzymyány walkę wyeſć. Nád to łotro
Herod agripa ſtwá wyele ſebrawſſy rzućili ſye ná dwor Agripy krolá/ ſpalili gi ze wſſytkim domo
ſtwem- ktory im przed tym ſſeroką rzeczą rozwodził/ áby nic nye pocżynáli przećiw
woley Ceſárſkyey/ widząc żechmy v nich w ręku wſſyſcy/ ktorym ſye Egipt/ India-
wſchod słońcá yzachod nye mogł obronić- á coż wy ſyedząc iáko w gniazdzye macye
Máſádá. ſye obronić. Bacząc Agripá Herod nye vkroconą ich złoſć/ vyechał precż. Rzući
liſye potym ná dwor Ceſárſki rzeczony Máſádá/ wybili wſſytki Rzymiány kthorzy
tám byli/ tákież Annaſſá Biſkupá dom ſpalili- ktorzy ye vpomináli áby nye wznoſi
li ręki przećiw Rzymiánom. Rzućili ſye też y ná Antonią gdzie był dwor Ceſárſki-
zborzyli yą. Ná czworę woyſko ſwe rozdzielili/ ná yednym przełożyli Mánáimuſá/ á
w drugim Biſkupá Eleázárá/ ktorzy dobywáli Rzymyan- á dobywſſy mordowáli.
Słyſſąc Stároſtowie Rzymſcy w miáſteczkach inych w Syriey/ mordowáli żydy-
Ceſtio. ták iż ich wyle zginęło ná ten czás. Ceſtio Hetman Syryiſki miał woyſko dzieſyątę
w Syriey/ yáko v Rzymian obyczay bywał/ iż w káżdey ziemi woyſká ſwe miewáli/ y
miał też pomoc od inſſych krolow/ y Agripá Herod do nyego przyyechał- yecháli ży
dy kárác/ obegnáli myáſto Zábulon/ ále w nim ludzi nie było poucyekáli w gory/
Zábulon. dał Rycerzom łupy ktore w nim były/ á potym ye ſpalił y wſſytki zyemice ſplundro-
Jopen. wał żydy morduyąc/ też y w Jopen tákyeż vczynili/ potym do Jeruzalem cyągnął.



Słyſſąc o nim żydowye/ nye czekáli áby myáſto obległ/ ále wyſzli przećiw yemu á po
tkáli ſye ſnim/ poráźili go. Agripá krol w gory vyechał á Ceſtio ná zamek. Potym
Agripá poſłał do żydow s ſtárſſych poſły- áby ſwemu złemu wczás záſkoczyli poki
wyęſſa nawáłnoſć nye przyydzye/ á przećiw Ceſtiowi wyſzli proſſąc łáſki/ pokorę y
nágrodzenye vczynili. Łotrowye poſły pobili. Drugi raz Ceſtio ſebrał ſye ná nię/ po
rážon od łotroſtwá áż vcyekł ná zamek Gábáo. Zyechał ſye w then czás Agripá z
Wespezian Neronem w Antiochiey/ á tám Nero Weſpezyaná wypráwił z wielkimi woyſki do
Jotopárá. Syriey. Oblegli myáſto Jotopata/ ktore z wyelką trudnoſcyą wzyęli pod żydy/ bo
go Jozeph dobrze bronił. Potym Gálileą y Judeą wzyął. Ná czwárthy rok po
ſmyerći Neronowey poſłano po Weſpeziana áby przyyął ná Ceſárſtwo. Jechał te
dy do Rzymá áby przyyął ſtolec Ceſárſki/ zoſtáwiwſſy ſyná w żydoſtwye Tituſá/ kto
Titus. remu roſkazáł do oſtátká zyemyę żydowſką woyowáć/ á potym Jeruzalem obledz.
Obległ tedi Titus Jeruzalem w myeſyącu Kwyetnyu/ gdy ſye żydowye ſchodzili ze
wſſytkich krain do koſcyołá Sálomonowego ná wyelkę noc/ przeto ſye tám było lu
wyele zeſzło- ták iż piſſą być ná ten czás w Jeruzalem dzyeſyęć kroć ſto tyſyąc lu
Pirwſſy raz Titus wybrawſſy co godnyeyſſych ludzi Rycerſkich trochę/ przyſtą-
pił pod

pił pod myáſto/ był odſyeczon od myaſtá/ bo nań s thyłu żydowye vderzyli gdy ſye pod ſáme mury przymknął/ chcąc obeżrzeć myeyſcá godne ku ſſańcom/ wſſákże ſam vſſedł bez ſzkody. W myeſcye byli tedy dwá Hetmáni ktorzy wſſytek lud ſwą złą rádą záwyedli/ ktorym byłá wſſytká ſpráwá obrony poruczoná/ Symon y Jan. Przeto z ich przyczyny były wyelkye roznice myedzy imi/ yako piſſe Jozephus/ iż roſtyrk wnetrzny myáſto wydał/ á Rzymyánye myaſto z roſterkyem wzyeli.

Oblegſſy Titus Jeruzalem dobywał go mocnye ſtrzelbą y drábinkámi. Było duſſno żydom/ przeto Jozephus przez rokowánye (yáko był wymowny) wzyął do czáſu v Tituſá przedłużenye/ wſſákże ze wſſytkich ſtron obleżeni byli. Myeli zá złe żydowye Jozephuſowi iż przymyerze byerze gdyż od obleżenya nye odſtąpili. Dla czego Titus tym ye wyecey ściſkał y ſſturmem y głodem/ ták iż yuż w myeſcye był korzec yeczmyenyá zá ſto złotych czyrwonych/ vbodzy yuż ſkory y pſy ſobye wárzyli y w ſmyeciach ſſukáli coby yedli/ ſſczego im przychodziły zgági/ wrácánya/ y ine nyemocy/ dla czego wyele ich yuż potáyemnye vcyekáło przez mury dáyąc ſye dobrowolnye/ drudzy przez woyſká nyeprzyyacyelſkye vchodzili obſſywáyąc ſye we pſye ſkory idąc ná reku y nogach/ mnimáli nyeprzyyacyele áby pyes ſſedł. Piſſe też Jozephus ktory też tám był w ten czás/ iż ich vcyekło do woyſká nyeprzyyacyelſkyego dwá tyſyącá táyemnye/ ktorym Arábowye roſparáli brzuchy ſſukáyąc złotá álbo kámyenya drogyego/ bo ten głos o nich puſſczono było iż napołykawſſy złotá y drogich kámyeni vcyekli z myáſtá. Titus gdy ſye tego dowyedział/ zápowyedział pod gárdłem/ áby żadny z yego woyſká tákyego nyeludzkyego okrucyeńſtwá nye czynił nád nyeprzyyacyelem żadnym/ ále przedſye táyemnye to czynili. Symon y Jan vczynili ſſubyenice w myeſcye ná ty ktorzyby chcyeli vcyekáć álbo przyzwolić ná poddánye.

Ach ach w myeſcye boyaźń/ przed myáſtem wyezyenye/ ze wſſytkich ſtron vciſk.

Titus vczynił około myáſtá ſſańcż yáko grobla xl. ſtáyan wdłuż/ zá ktoremi ſtali s kuſſámi/ s procámi/ y z iną ſtrzelbą ſtrzeláyąc do myáſtá/ ták iż żadny z myáſtá nye mogł wynidź áni ná murze ſtáć. Potym yeli zdycháć w myeſcye ták bárzo iż im yuż zyemye nye doſtawáło w myeſcye áż ye zá mury wymyátali. A gdy yuż co dáley to bárzyey vciſk ſye rozmagał/ to yeſt/ ſmrod/ mor/ nyewola/ głod táki iż ocyec ſynowi á ſyn oycu z reku wydzyerał ſtráwe. Nyewyáſtá tedy vboga máyąc yedno dzyecye płácząc nád nim rzekłá/ co lepſſego ze złego mam wybráć/ czy ſye cyebye mam ná yeść á odżywić ſye/ czyli kyedy ya vmre cyebye kto iny zábiye á zye/ áleć ſnád lepyey iż ya cyebye zyem ktoram o tobye prácowáłá niż ktho iny. Vwárzyłá álbo vpye... dzyecye ſwoye á yádłá záwárſſy ſye. Drudzy poczuli myeſo ono/ dobili drz... dárli yey/ yedli. A gdi im powiedziáłá iż dziecye/ brzydzili ſye á płákáli ...ąc po vlicy/ áby ſye dali ná táſke nieprzyyacyelom niżli ſye ſámi mamy ye... zakonowi wyſtepuyąc. Dowyedział ſye tego Titus/ zápłákał á we... podnyoſſy rece w nyebo rzekł: Miły Pánye mnimałem ábych lud... á ya yákyes źwirzetá okrutne co ſye ſámi yedzą/ przeto ye zgłádze ...ych ſwym okrucyeńſthwem nye záráżili. Przyłożył tedi tym wyetſſey pil... kazał do muru drábiny przyſtháwyáć/ y mocnie ſtrzelbe puſſczáć/ opánow... pirwſſy mur/ zá drugi myeſyąc wzyeli mocą wtory mur/ potym trzeci zá wy... trudnoſcyą. Bronili ſye przedſye żydowye ná koſcyele Sálomonowym dłu... ná Antoniey/ gdzie wiele ludzi zwłaſſczá żydow pobitych było. Dobywał go ...ć mieſyecy od Kwyetnyá áż do Wrzeſnyá.

Wzyąwſſy Titus Jeruzalem ſpa... wſſytko á zrownał z zyemyą mury myeyſkye/ tá Jeruzalem wzięto kyeż y kościołowi wo... itá... trzech wyeż napyęknieyſſych ktore przy nim ſtały/ ná pámiątke iż R...myánie ták piękne páłace s miáſthem zborzyli. Żydow przebał ſto tyſyąc w ni... ...ią. Po wyelkim zwycieſtwie Titus w námiecięch ſyadſſy ná ſwym ſtolcu ...ekował Rycerſtwu ſwemu zá dobre poſługi y łupy miedzy ye rozdał tákież ...niow wiele. Dziekował też Pánu Bogu zá zwycyęſtwo y ofiárował wiele dob... rozmáitego. Poſtánowiwſſy woyſko w Jeruza... cnie było ...nął do Cezáriey nábrawſſy wieźniow/ mie... y Jan ...i/ á tám ſpráwował igrziſko yáko v nich Domicie...oi/ ná ktorim wiele żydow pomordow... ye wied... ...dźwiedzie álbo Lwy miotano.

100 Aureow
NB
Wielkie a Srogie Skaranie Panskie

z oycem Wespezianem/yechali spotu do Rzyma/ a tam triumfy sprawuyac/ Symona Hetmana Jerozolimskiego po rynku za ssyye w powozye wodzono/ zadawayac mu rany okrutne aż do smierci. Pothym Wespezian zbudowat kosciot pokoya w Rzymie/ktory byt vpadt czasu narodzenya Pana Kristusa/do ktore° co przedniey sse rzeczy stożyt z Jeruzalem/wziawssy tablice zakonu/ zastony/ naczynia/ y inych wyele rzeczy. A tho byto ssoste a ostateczne zborzenie wyelkye Jeruzalem. Pirwsse byto przez krola Babilonskyego Nabchodnozora. Drugye od krola Egipskyego Azobiusa. Trzecie od Antiocha. Potym od Pompeiusa. Potym od Heroda wyelkye°. Szoste od Titusa Wespeziana. Ale Dawid napirwey wzyat ye byt pod Jebuzeusy. Stat kosciot Salomonow od zatożenia yego przez Salomona do Tithusowego zborzenia ostatecznego 1102. Aczkolwiek też byt skazon przez ine nieprzyyacyele/ ale go zasye żydowie podpyerali. Od tego czasu krolowie przestali być Jerozolimscy/ ktorzy byli od Machabeow poczawssy/ Aristobulus pirwssy panowat rok. Alexander wtory lat xxvi. Alexander trzeci lat ix. Hirkanus czwarty lat xxxiiij. Herod wielki piaty lat xxxiiij. Archelaus ssosty lat ix. Herod Tetrarcha syodmy lat xxiiij. Agripa osmy lat viij. Herod brat dziewiaty lat iiij. Syn Agripow dziesyaty/ a ten byt ostateczny/ ktorego żydowye wygnali z myasta y dwor mu spalili.

Zborzenye koscyota swyetego.

Jozephus kapkan żydowski/ syn Mathatiassa kapkana/ historik zacny stary żydowski/ ktory ty wssytki dzyeye w swoich stharich dzieyach wypisat/ ktore sye toczyty w obleżenie Jeruzalem/bo byt wzyet w niewola od Rzymian przed thym gdi Galilea zwalczyli/ gdzie w poczciwym wyezieniu byt chowan/abowyem praktikowat yako yeden Prorok Cesarzom Rzymskim iż myeli do być Jeruzalem/ y stato sye wssytko co powiadat. Byty znaki vpadu żydowskyego/ komety/y trzy stonca widzyano/y wyele inych. Przetożon byt na Senactwo w Rzymie od Wespeziana/a darowan Familia Flawia/na ktorey pyetnascye lat żyt s tymi Cesarzmi. Tam bedac spisat kwoli Cesarzom wssytki walki żydowskye s Cesarzmi/ dla czego stup mu dali postawić. Spisat drugich xx. ksyag o dawnosci żydowskyey/poczawssy od poczatku swyata aż do walek ktore myeli s Cesarzmi żydowye. Pisat też przeciw Apianowi Grammatikowi/ktori żydowska wyare hanbit/y wyele inych ksyag pisat ktore Rufinus Aquilenski na tacinski yezyk przetożyt z żydowskyego.

Titus Wespezianow syn z Domicille matki vrodzony/ panowat na Cesarstwie Rzymskyem po smierci oycowey lat ij. miesyecy ij. dni xx. zwali go roskoß ludzka/ abowiem byt krotofilny/sczodry/litosciwy/baczny/vrodziwy/swiebodny/rostropny/ tak dobry iż sye mu trafito yednego dnia nic nye dać żadnemu ludze/narzekat mowyac/ strawitem dzyen prożno żem żadnego nye pocyessyt. Bo czesto mawyat/ nye slusno slugi od pana przez podarzenia y pociessenia pusczać. A gdi mu powyadano iż sye nan grozi brat Domicianus o panstwo/ powyedzyat gtosem/ wssytko to nic/ yuż Bog przezrzat smyerć moye y yego żywot/ ktore da kyedi on chce każdemu/bo to yego dary/ potym vmart. Pissa drudzy iż go struto. Przed smiercya powyadat/iż o yedenże sye vczynek Boga bat/ ale go nie obyawit.



Kletus Papyeż trzeci/rodem z Rzyma/ Ten stolec Papyeski z vpominania Klementha przyyat/ktory dobrze yako na thakiego zalezato sprawowat/ na kthorym byt lat xj. miesyac yeden. Podyat korone meczennicza od Domiciana/ a w Atykanie v s. Pyotra pogrzebyon. Ten yessceze s przykazanya s. Pyotra pirwey kaptanow xxv. oswyecit w miesyacu Wrzesnyu. Ten też napirwey ustawit takye pozdrowyenye/ Salutem et apostolicam benedictionem na listach Papieskich. Pissa drudzy iż Linus a Kletus nie byli prawemi Papyeżmi yedno namyestniki ich. ¶ Tego czasu gora Wezunius w Kampaniey/ od Neapola nie daleko zapalita sye/na ktorey y przy ktorey wyele wsi z ludźmi y z dobytki pogorzat

gorzało y drzewá owocow roskosnych/ oliwnego/ pomárańczy/ y wynnic/ do ktorey gdi Plinius historik ná widzenie przystąpił/ ogyeń gi pożárł. Tym ludzyom ktorym sye śkodá stáłá Titus pomagał y wolnąsci dał. Plinius. zgorzał.

Látá Páńskyego 38.



DOmicianus brát Titusow xij. Cesarz/ panował ná stolcu Cesárskim lat xv. miesyecy vj. o ktorym pisse Orozius iż wyęcey był podobyen Neronowi álbo Káligule/ niż oycu Wespezianowi álbo brátu Titusowi/ ácz sye spżodku dobrze okazał ále nie pod włásną osobą/ álbo práwym sercem yedno przycyągáyąc k sobie lud zdrádliwye/ ktorych wiele dał pomordowáć y páństwá pobrał. Aczkolwiek biblioteki dał poczynić/ náprawić y rospisáć/ wssákże ludzi vczone precz wygnał/ zwłássczá Asthronomy y matemátiki/ iż mu richłą śmierć á złą powiádáli przijść. Pytał też Askletáriona mátemátiká yáką śmiercią zeydzye/ powyedzyał iż go rychło psi mieli zyeść. Kazał go zábić á głęboko zágrześć áby fáłssywą powyeść yego vznał. Sstáło sye prędko iż go w nocy psi wygrzebli á zyedli. Askletárion. Wyele dobrych ludzi slacheckich á zacnych domow pomordował/ á drugye precz wywołał/ y ty ktorzy byli z domu Dawidowe w żydostwye. Złości ine niewymyslone płodził/ Krześciány okrutnoscyą przeslądował/ Jana s. Ewányelistę z Efezu kazał przywyeść do Rzymá á w oleyu gorącym wárzyć. A gdi mu ty męki nie śkodziły/ záslał go ná wysep Pathmos. Jan Ewányelistá. Pathmos. Pomęczeni pod nim Nereus Achilles Domicillá Nikomedes Kletus papież/ y wiele inych. Pisse o nim Swetonius/ iż wyele dał pobudowáć w Rzymie vpádłych domow/ dał też zbudowáć kościoł ktory zwáli Pántheon/ dzis zową kościoł ten Mária rotunda/ też kościoł Minerwy/ Capitolium forum transitorium/ y wiele inych pod swym tytułem tylko. Pántheon. Práwá yednák pożyteczne wssytkim vstáwił/ igrzisłá białeńskye ktore bywáły z dawná zápowyedzyał/ tákyeż messczyzn wáłássyć. Wpadł był w táką pychę iż sye kazał zá Bogá chwalić. Ná ostátek stał sye niczemnym á leniwym/ iż nie nye czynił yedno muchy bił záwárssy sye sam. Walki wyelkye wiodł w nyemcech przez hetmáná swego/ ktorych wygrawał/ przeto był zwan Germánicus. Tákyeż Daki gdzye dzis Wáłássy przywyodł ku páństwu Rzymskyemu. Potym sye nań zmowili Pártenius y żoná Domicia/ zábili go w nocy ná łożu/ wyeku lat xxxv.

¶ Tego czásu byli ci odssczepyeńcy/ Cherintus/ Ebion/ Nicolaus yeden z vczniow Páná Kristusowych/ ktory cudną żonę máyąc dał yą ná pospolstwo.



KLemens rodem z Rzymá wybran ná Papyeski stolec. Ten wyele ludzi ná Krześciyáńską wyárę náwrocił/ y wyele vstaw koscyelnych vstáwił. Ten napirwey mssą vstáwił/ áby yey nye pomagał yedno Diakon/ w ktorey tylko pacyerz spyewano ná ten czás yessczę/ wssákże pissą drudzy iż to yessczę był vstáwił s. Pyotr/ drudzy pissą swyęty Jákub mnieyssy. Then też syedm pisárzow rozesłał po swyecye/ áby spisowáli żywoty swyętych męczennikow. Msza pirsza. Potym oskárżon od Tárkwiniusá Biskupá pogáńskiego/ od Tráyáná Cesárzá wypędzon á záslan ná yeden wysep/ gdzye támi nálazł wyele Krześciyan wygnánych prágnące przez wody/ ktorim vprosił v Páná Bogá wodę czystą o kámyeniá wypusscona/ gdzye sye wyele ludzi ná Krześciyáńską wyárę okrzciło/ á stad oskárżon do Tráyáná Cesárzá/ ktori go dał vtopić przywiązawssy kotwicę do nyego w morzu. Był ná stolcu lat xj. myesyąc yeden.

Anákletus Papyez/ktorego drudzy nye piſſą być Papyezem yedno elektem. Then brody roſkazał kaplanom golić dla ſnádnyeyſſego ſlużenya kyelichá.

Látá od národzenya Páná Kryſtuſá 99.

Nerwá Kokceus Nárnyeńſki Ceſárzem zoſtał. Był miloſyerny ná vbogye/ thák iż ná konyec dla nich zubożał. Krześciyánom záſye dobrowoleńſtwo dał/ktore byli przodkowye yego wygnáli/ y práwá okrutne przodkow ſwych pokáżił. Przez ſye nic nye ſpráwował tylko myał ná to wyſádzone ludzi/ bo był miloſyerny/nye ſkwápliwy/ná ſwoy ſye rozum nye ſádził/ zá żywotá ſwego náznáczył ná Ceſárſtwo Tráyánuſá ktory ná ten czás od niego był w Niemcech ná poſlugach mowyąc/ trzebá Ceſárzá cnotliwego z obyczáyu á nie z rodzáiu. wykonawſſy rok myeſyecy dwá vmárł/ máyąc lat Lxxi.

Poty Rzymyánye Ceſárſtwá podawáli.



Tráyanus Vlpius Ceſarz od przodká ſwego vſtáwyony. Ten napirſſy był Ceſarz cudzoziemiec/ bo był rodem z Hiſſpániey/ á inym Ceſárzom przy wybyeránye ná przykład myánowány. Bo gdi ktorego Ceſárza wybyerano/tedi mu to głoſem winſſowano przed poſpolitim człowyekyem/aby myał w ſobye ſpráwiedliwość Tráyánowe ſſczęſcye Oktáwianowe/ Nerwy błogoſláwyeńſtwo/ Antonyego miloſyerdzye álbo dobroć/ Adrianowę ſkromność. A gdi vrzędniká ſadzał ná vrząd/dał mu miecz w rękę mowiąc: Vżyway ſwe° vrędu ſpráwiedliwye/dobre miluy/á nieprzyaciele moye karz/y mnie nie przepuſſczay yeſli wykroczę. Gdi był yego ſyn rozſlapał koniem dzyecyę yedney mátki vbogyey yádąc na woynę/ ſkoro przyſtá ſkárzyć przed Ceſárzá/ kazał ſye mu wrocić/á dał go oney mácierzy ná mieyſce yey dzyecyęcyá/ áby yey ſlużył á żywił yą yáko własny yey ſyn álbo ſlugá. Ten Węgry/Nyemce/Dálmáty/y ine k nim przylegte krainy ku páńſthwu Rzymſkyemu przycyągnął. Ná Dunáyu moſt dał zmurowáć dla przebywánya do nas Sarmátow. Też ná wſchod ſlońcá áż do Indiey wſſytki kroleſtwá podbił/áczkolwyek wyele Krześciyan pobił zá ſwego pánowania/ wſſákże tego był przeſtał. Zá niego też s. Jan Ewányeliſtá był wrocon do Efezu z wyſpu Pathmos/ gdzye go był wygnał Domician Ceſarz/ ten gdi ſye gadał z yednym Kácerzem Cerintem w łáźni gdzie było wyele ludzi/ ſwyęty Jan wyſſedł precz á rzekł ku wſſytkim áby vcyekáli od tego bluźnienia/ſkoro wyſſedł y drugich zá nim wyele wyſzło/ vpadł ſklep/ zábił Cerintá z yego towárzyſſmi. Jeſt znák gnyewu Bożego o bluźnienie/áby każdi nye brał nádáremno imienyá Bożego w vſtá ſwe. Ten też Ceſarz ſwyętego Ignáciuſá vcżnyá ſwyętego Janá wrzucił myędzy lwy. Ten to ſwyęty Jan ſkáżił koſcyoł bálwáńſki Diany w Efezye ſwoim kazánim/przećiw ktoremu pobudził lud poſpolity Ariſtodemus Biſkup pogáńſki/ dáli mu yad wypić ktory mu nic nye záſzkodził. Máło ná tym myał Ariſtodemus iż nie wyerzył/ale mu dał ſwyęthy Jan płaſſcz ſwoy áby gi kładł ná vmárłe álbo chore/od ktorego płaſſczá przyczyny/ bráli zdrowye y żywot, Widząc to Ariſtodemus okrzćił ſye w imyę oycá y ſyná y duchá ſwyętego. A gdi był s. Jan w lecyech xC. kazał ſobye doł vkopáć/ máyąc ſmyerć od Bogá obyáwyoną/nye nálezyon potym w dole/ cyáłá yego żadny nye wye gdzye ſye podzyáło.

Krześciyány mordował.
Jan Ewányeliſtá.
Efez.
Páthmos.
Cerint kácerz
Ignácius.

Eváriſtus Papyez rodem z Greciey/od żydá oycá z Bethlemá. Ten myędzy inemi vſtáwámi vſtáwił/ áby ſyedm̄ Diákonow było przy Biſkupye gdi każe ábo mſſą ma/ by w czym nie pochybił. Też vſthávit áby małżeńſtwá były dáne yáwnye/á nigdzyey yedno w koſcyele. Był lat ix. potym męczeńską koroną vmárł/ pochowan w Atykanye.

Alexender

Alexander Papyež rodem z Rzymá był dobrych obyczáyow y przykłádow. Ten vstáwił áby tylko yedná mśá byłá ná dźyeń/ á optáthkyem prásnym służono we mśy/ bo przed tym prosty chleb poświącano/ yáko dźiś v Ruśi y Grekow. Vstáwił też kanon we mśy/ y wode s solą święćić/ thež wino z wodą ku poświęcenyu krwye świętey. Potym zábit od pogáństwá wykonawszy lat x. mieśiecy vij. Chleb prásny.

Látá od národzenya Páńskyego 120.



Adrianus Cesarz od Tráyáná vstáwyony był mitownik pokoyá y pospolitey rzeczy/ then nakładał ná náuki tym ktorzy śye vczyli/ y myał swą librárią/ bo był vczony w Gwiazdarskich náukach y w inych/ przetho był wezwan ocyec oyczyzny. Za yego czásu ozwał śye był Mesyaš/ ták iž było w Jeruzalem wielkie zátrwożenie/ wszák že to on vspokoił skarawszy Mesyaszá ich/ kościół Sálomonow y miasto Jeruzalem dał znamyenicye opráwić. Krześciyány spirwu prześládował ále potym przestał gdi do niego Krześciányе vczone kśyąžki pisáli/ stąd był ná nyę łáskaw. Ten napirwey s Cesárzow począł brodę zápusscząć. Potym czyrwoną nyemocą vmárł/ pánował lat xx. Ten most ná Tibrze dał zbudowáć y zamek castrum angeli w Rzymye.



Xistus álbo Sixtus Papyež rodem z Rzymá/ z oycá pásterzá vrodzony. Ten vstáwił áby śye žadnego naczynya kośćyelnego prosty człowyek nye dotykał poświącánego/ á nawyęcey byłá głowá. Ten też vstáwił w kośćyele śpyewáć we mśy sanctus sanctus sanctus dominus Deus Sabaot. Vstáwił też/ áby Biskupi ktorzy bedą do Rzymá wezwáni/ záśyę wroceni/ áby nye byli od swych przyyęći bez listow Papyeskich. Był ná stolcu tym lat x. Podyął korone męczenniczą pod Adrianem. ¶ Tego czásu Aquila žyd vczony/ ktory też Biblią wykłádał/ vmárł. ¶ Tego też czásu Zophia ze trzemi corámi Wyárą/ Nádzyeyą/ y Łáską/ byłá vmęczoná pod Adriánem w Rzymye o Krześciyáńską wyárę.

Telesforus Páppyež z Greciey/ Ten vstáwił post czterdźyeśći dni. Ten też vstáwił ná Boże národzenye po trzy mśe myewáć káptanom. Też vstáwił śpiewáć we mśy Gloria in excelsis Deo etc. y wiele rzeczy inych. Po wykonányu lat yedennaśćye podyął korone męczenniczą od pogáństwá Rzymskyego. ¶ Tego czásu byli ći ludzye vczeni/ Pápiás Biskup Jerozolimski. Aristodes ktory pisał spráwę Krześciyáńską Adrianowi Cesárzowi/ przetho był przestał mordowáć Krześcian. Justinus s Pálestiny/ pisał też Antoniusowi zá Krześciyány. Post wyelki. Gloria.

Látá od národzenya Páńskyego 140.

Antonius Cesarz rzeczony Pius z rodzáyu Hisspanow/ rad pokoy miłował á był miłośyerny/ częsthokroć mawyał Adrianowi pobożnyey yest y poczćiwyey yednego myesszczániná záchowáć/ niž zábić thyśyąc nyeprzyyacyoł. A stąd wiecey swoim dobrym záchowánim walczył nižli mocą/ przeto był wezwan w Rzymye Ocyec oyczyzny/ ktorego też myędzy święte yednego być liczyli. Po wykonányu lat wyeku swego Lxxij. á pánowánya xx. z dwyemá synomá Aureliem y Luciusem v Lorium vmárł/ xij. mil od Rzymá/ z wyelkim zásmuceniem ludzi pospolitych/ pochowan w Rzymye známyenicye.

Hignus Papyeż rodem z Greciey/ dobrego żywotá y ſpráwy bedąc/ vſtáwił áby s koſcyelney máteriey żadney rzeczy nye budowano. Ná krzcye doſyć yeden kmotr á yedná kmotrá. Krewni pirwſſego málżeńſthwá by ſye ná wtorym nye poymowáli/ y wyele inych rzeczy vſtáwił. Po iiij. lat vmęczon.

Látá od národzenya Páná Kryſtuſá 163.



Márkus ſyn Antonyego/ wyelkyego vczenya Philozoph/ był cnotliwy y dobry/ kthory k ſobye dobrowolnye przyyął brátá Luciuſá ná Ceſárſtwo/ thák iż ſpołu obá nye rozdzyelnye rządźili w dobrey zgodzye á opátrznośći. Walczyli z Nyemcy ktorzy ná tym myeyſcu byli yáko dźiś Czechowye y Slężacy. Woloyeſá poráźili kthory był troye kroleſtwo wzyął w Azyey. A gdi nye miał czym płáćić ſłużebnym/ záktádał klenoty ná to myeyſce/ gdy przyſſedł ku pyenyądzom wykupował ſſáty/ klenoty/ ták ſwoye/ żenine/ yáko s ſkárbu poſpolitego. Ktory też yáki klenot vtráćił/ przyyął zá dobrze. Wyele pomęczył Krześcian s przywodu odſſczepyeńcow. Rychło potym Lucius vmárł á Márkus Ceſárſthwo ſpráwował w pokoyu lat xix. O tym piſſe Herodianus ſſeroce. Zá nyego też było pyąte prześládowánye Krześciyáńſkye. ¶ Tego czáſu Ptolomeus Alexándriyſki Gwyazdarz y Kozmográph w Alexándriey známyenity był/ ktory wſſytek ſwyát ná tablicę doſtátecznye wypiſał.

Welegizius.

Herodius. Pyate prześládowánye krześciyáńſkye.



Pius Papyeż rodem z Włoch/ bedąc czlowyekyem vczonym/ vſtáwił klątwy o koſcyelne rzeczy gwałtownye bráne/ to yeſt o dzyeſyęćiny/ o prześládowánye kápłáńſkye/ y o ine. Vſtáwił też áby mniſzki nye poſtrzygano aż w xxv. lecyech w klaſſtorzech/ á nigdi yedno we trzy krole. Młodzyeńce aż we xxxiij. lath ſwyecono. Wykonawſſy lat xij. vmęczon od Ceſárzá Márkuſá.

¶ Tego czáſu Polikárpus vczeń s. Janá Apoſtołá/ Biſkup Smirnenſki/ ktori wiele ludu na Krześciyáńſką wyárę nawyodł/ od Márkuſá ognyową ſmyercyą vmęczon. ¶ Tego też czáſu byli ći odſſczepyeńcy/ Cerdo ktory ſobye tylko ſámemu przywłaſſczał duchá ſwyętego z nyebá poſłánego á nye Apoſtołom. Jego vczeń był Márcion/ ktory kładł dwá bogi być/ yednego dobrego/ drugyego ſpráwiedliwego. Wálentinus/ ten powyádał iż Pan Kryſtus nye wzyął nic cyáłá s pánny Máriey/ yedno wſſedł w yey żywot yáko Słońce przez ſklo gotowy zupełny.

¶ Thego też czáſu byli ći ludzye vczeni/ Miletus Biſkup Sárdiniſki. Theophilus Antioceńſki, Apolinaris Hieropolinſki/ ten piſał przećiw Priſce y Máximilli fáłſſywym prorokinyom/ kthore był zwyodł Montanus. Aulus Gelius Rzymyánin Grámmátik y kráſomowcá wyelki. Gállenus lekarz/ ktory w lekárſtwye wyele popiſał kſyąg/ ktorych y dźiś lekárze yeſſcze vżywáyą.

Nicetus Papyeż rodem s Syriey z Dámáſzku. Ten vſtáwił áby duchowni brodi golili. Biſkup áby od trzech Biſkupow był ſwiecon yáko Anákletus ná przodku vſtáwił/ y ine rzeczy. Po dzyeſyąći lat vmęczon od pogan/ pochowan ná cmyntarzu s. Kálixtego in via ſalaria.

Láta od narodzenya Páńſkyego 183.

Komodus Ceſarz/ áczkolwyek był v dobrego oycá Márkuſá wychowan y vczon/ wſſák mu to nic płatno nye było/ vdał ſye ná wſſythki ... piyáńſtwá/ friyerſtwá/ okrucyeńſtwá etc. Przy żenye miał CCC

mitoſnic

mitosnic/krom syostr ktore haňbami pomázat. Syostre zábit s przywodu żony mo- wyac że go myátá struc. Lázyebniká w tázni wrzucit w pyec iż go báňka spárzyt. Wyele ludzi śinyechem pomordowat/ kthorzy nye chcyeli Rzymu zwáć Komodia- nam z yego roskazánya. A byt táki śśermirz iż rownya nye myat/ ták pretki iż yele- nyá pyeśśki doganyat. Pothym sye nań mitośnice śmowity y vdawity go Márcia y Nárcissá. Myat wyeku swego lat xxxij. pánowat xij. lat.



Soter Papyeż s Kámpániey rodem/ Ten v stáwit matżeństwo yedno przez kaptaná dawáć ná yá wnym myeyscu/ przy kthorym vstáwit dwye stáre żony sthać/ áby nowey mátżonki strzegty á náucżáty yą by w cżym nye pochybitá. Pissa drudzy iżby zá rázem przed kosciotem zta- cżenye vstáwit/ co yest nyeslussno. Vstáwit też áby kaptan nie myat mssey gdzyeby ich przy namnyey trzech nye byto stuchá- yąc. Po wykonányu lat ix. vmeczon/ pochowan in via Apia.

¶ Tego czásu Felicitás álbo Szczęsna páni yedná známyenita Rzymska s syedmią synow/ ktorych imyoná/ Szczęsny/ Januárius/ Philip/ Sylla/ Alexender/ Wita- lis/ Márcialis meczenniczą korone podyeli. ¶ Tego też czásu w Mediolanye pomeczeni byli/ Fausthinus Wietor y z żonámi/ Wálerianus Kaius Márcellus Nowatus/ y wyele inych.

Eleuterus Papyeż rodem z Greciey/ z myástá Nikopolim/ Ten vstáwit áby sye w práwye duchowni spráwyedliwye á opátrznye sądzi li/ przez strony áby żadne skazánye nye byto/ tákyeż bez dowodu dostáteczn- nego. Ten okrzcit krolá Anglyskyego Luciusá przez Dámianá á Fugácin sá z yego poddánemi. Potym sye ich wyele w Rzymye pokrzcito. Po wykonányu lat xxj. vmárt/ w Atykanye pochowan. Krol Angliy ski okrzczon.

Látá od národzenya Páńskyego 195.

Pertinár Cesarz/ stáry/ dobry/ á prosty/ przez dzeki wybrány panowat myesyecy ssesc/ potym zábit z naprawy Juliana/ kthory v Ryce- rzow kupit Cesárstwo.

Wiktor Papyeż rodem z Afryki/ ten vstáwit ná Niceńskim Koncilium/ áby wyelká noc nye inedi byta swyeconá yedno w dzyeń Nye- dzyelny ná schodzye Kwyetnyá/ bo przed tym swyecono yą pod petnyą te- goż myesyacá rowno z żydy/ áby byta od żydow roznosc. Po dzyesyáci le- cyech vmeczon od Sewerusá Cesárzá.

Látá od národzenya Páná Krystusá 196.

Sewerus Cesarz/ ten zábit Juliana ktory byt syedm miesye cy Cesárzem/ rzecz pospolitą spráwowat dobrze/ ták iż po smyerci yego mo wili/ lepyey byto áby sye byt nigdy nye rodzit álbo nigdy nye vmyerat. W Greckim y w Láciństim yęzyku byt vczony/ yedno iż byt sitny przesládowcá Krze- sciyan. Pánowat osimnascye lat. Julian zábit. Szoste prze- sládowanye Krzesciyan.



Zeferinus z Rzymá rodem Papyeż/ then vstáwit skláne kyelichy do koscyotá kaptanom/ bo by- ty przed tym drzewyáne/ dla przezrocżysthosci krwye swyetey. Też vstáwit áby ludzye Krzesciyáńscy ná káżdą wiel ką noc przyymowáli cyato Páńskye y krew spowyádawssy sie.

¶ Tego czásu byli ci ludzye vczeni swyete pismo wykłádaiąc stárego zakonu/ Theodocion Grek y żyd/ wssákże sye potym odsscżepit od Krzesciyáńskyey wyáry. Symachus rodem Sámáritan żyd/ ktor ... po Theodociusye z żydowskiego ná Greckye wykłádat pismo swyete stárego zak ¶ Leomedes ocyec Origenesow o Krzesciyáńską wyáre vmeczon w Ale

ktorego syn Oriyenes bedąc yesscze dzyecyęcyem chcyał z oycem ná smyerć iść/ znáyąc sye też być Krześciyáninem/ále od mácyerze był hámowan.

Origenes. ¶ Oriyenes tego czásu był w Alexándriey Doktor vczony Krześciyáński/wyelkyego czytánya y pisánya/ktorego ksyąg wyele przyyęto y wyele popalono w Krześciyáństwye/ták w Greckim yáko y w Láćińskim yęzyku.

¶ Tego też czásu byli ći Doktorowye vczeni/ Rodion w Aziey/ Klemens Alexándryski/ Heráklitus Grek/Máxim Gállus/ Tertulianus rodem z Afryki z myástá Kártago/ ten bedąc Krześciyáninem nástąpił ná sekte Montanow.

¶ Tego też czásu Perpetua y Felicitás nyewyásty slachetne w Mauritániey myedzy zwirzętá drapyezne wrzucone były dla Krześciyáńskyey wyáry.

Látá od národzenya Krystusá 214.



Getá. Pupienius Ráycá. Anthonius Bázzianus Kárákállá Cesarz/ ten brátá swego Gethe dał zábić/ á macochę swoyę poyął. A gdy prosił Pupieniusá Ráyce yednego znamyenitego áby go wymowił w rádzye o zábitego brátá/odpowyedział: Nye ták sye tácno stego wymowiß yákos tácno zábił. Rozgnyewał sye Antonius zábił go/ męża cnotliwego/ potym thez sam zábith przez smowe od Mákrinusá. Pissą drudzy iż w bitwye zginął/gdy s Párty walczył. Pánował ssesć lat.

Zony kápłáńskye. Suchedni. Kállistus Papyez z Rzymá/ ten odyął kápłanom zony/ thez y rok rozdzyelił ná czterzy częśći/co zową suchedni. Potym od Cesárza Alexándrá zábit. Był ná stolcu Papyeskim pyęć lat.

Látá od národzenya Páná Krysthusá 220.

Mákrynius Cesarz/ kthory był wsselkich złośći pełen/ nye godzyen áby co o nim pisano/yáko Kárákallę zábił/ ták też sámego Heliogabálus Cesarz zábił. Pánował yeden rok.



Aurelius Wárius/rzeczony Heliogábálus/ to yest kápłan Iowissow Cesarz/ z bekártá wybran/syn Kárákállin z miłośnice Semiramis bárzo cudney/ ktora byłá przenayętá Rycerze/izby myáłá pirwssy głos w Senacye. A gdy otrzymáłá/ syedząc ná stolicy myedzy Senatem wotowáłá ná syná Cesárstwo. Stey przyczyny Wárius ná gorze ktorą zową Quirinalis/vczynił syeń/ w ktorey byłe głowy myáły swoy stolec rádzyecki/przezwał Senátulus/o rzeczy pospolitey áby też rádziły/ nád ktoremi byłá stárssą yego mác Semiramis. Ten nád ine szkárade á brzydliwe obyczáye w sobye myał/ bez wstydu przyrodzonego sye záchował. Práwá vstáwił áby wolno káżdey byałey głowye ofyárowáć swoyę młodość komu chce/bądź męzátká álbo dzyewká. Bogi zwał swoye sługi y komorniki. A gdy obaczył iż sye nań smowili Rycerze/poyął mnißkę boginyey Westhy/ vrzązał sobye domowe nossenye/dla ktorego sye był bogom y ludzyom obrzydził/chcyał do kośćiołá ná wyeczną służbę Bożą/ále wycyągnyon z wychodu do kthorego był vcyekł/ á zábit/do Tybru wrzucony z mácyerzą. Pánowáł iiij. látá.

Látá od národzenya Krystusá 225.

Alexender Cesarz mąż doswyádssony/ ták w rzeczach Rycerskich yáko w náukach. Ten vpádłą rzecz pospolitą zásye náprawił. Vżywał

rády Wul



rády Wulpianá Ráyce mężá rostropnego/ ná ktore- go śye byli Rycerze rzućili z záwiśći/ chcyeli go zábić. Cesarz rzućił śye padł ná nim/ zástáwił swe zdrowie zá yego mowyąc: Prawdziwy pan nye ma żáłowáć zdrowyá swego zá sługę wyernego. Co mu myeli wſſyſcy zá dobre. Dla tego był przyyechał Oriyenes z Alexándriey náucżáć go Krześciyáńſkyey wyáry/ gdi Kálixtá papyeżá zábił. Acżkolwyek nye był krzcżon ále pocżątki myał dobre/ y Mámmea yego mátká byłá świętá Krześciánká/ pánował lat trzynaśćye. — Vlpianus. Origenes. Mámmea.

¶ Tego cżáśu pod Alexándrem ći śwyęći pomęcżeni/ Agripitus młodzyeńcżyk/ Kálepodius káptan/ Pálmáchius Ráycá Rzymſki/ Mártiná pánná/ Tiburcius y Wálerian Rzymyánye/ Cecilia pánná Rzymſká. Quiricius y z mátką swoyą/ przeto iż nye chcyeli cżártom chwały áni ofyáry cżynić/ á Krześciyány śye być (wyznawáli.

Láta od národzenya Páńſkyego 238.



Vrban papyeż był żywotá swyętego. Ten vstáwił áby wſſytki dochodi duchowne nye ściągáły śye ná yedne personę/ yedno ná spolną rzecż. Vstáwił theż iż pirwſſe świecenye Opát w klaſſtorze może dáć klerikom/ y wyele rzecży dobrych vstáwił. Náwroćił ná wyárę Krześciyáńską ludzi wyele/ potym męcżennicżą koroną ścżedł/ Był ná (stolcu ośm lat.

Poncianus pápyeż swyętego żywotá/ ktorego Cesarz Máximianus kazał zwyązáć á zányeść ná wyſep/ iż był powymyátał s kośćyołow cżártowſkye bałwány/ thámże ná wyſpye vmárł. Fábianus yego cyáło do Rzymá przynyosł y s pocżćiwośćyą pochował/ był lat v. ná stolcu Papyeſkim.

Cyriakus był wybran ná yego myeyſce/ ále po roku nád wolą wſſytkyego duchowyeńſtwá yechał s pannámi do Kolna pokrzćiwſſy ye/ ktorych było w licżbye yedenna śćye tyśyąc s swyętą Orſulą y Kordulą/ ktore były przyyecháły z Británniey z Angliey do Rzymá dla okrzcżenya. Potym były pobite v Kolná od Attile y s Cyriákyem/ przeto w licżbye nye idzye myędzy Papieże. — S. Orſulá. S. Kordulá. Attilá.

Láta od národzenya páná Krystuſá 238.

Maximinus Cesarz rodem s Trácyey/ ten z młodych lat páſł dobytek/ przeto yadał y pił dobrze. Piſſą o nim iż zyadał myęſá xl. funtow ná dzyeń/ tákże y pił/ przeto był wyelkyey vrody y śmyáłośći. Wybran ná Cesárſtwo od Rycerzow nad wolą Senatu. Nyemce/ Włochy/ y ine krainy áż do Fránciey podmánił/ y wyelkyey okrutnośći nád nimi vżywał/ przetho Senat inſſych trzech Cesárzow przećiw yemu wybrał/ ktorzy śnim wyele bitew zwodzili gdzye dwá zábići/ Pupienius y Albinus. Potym gdy Aquileią obległ zábit od Rycerzow y s synem. Pánował trzy látá. Piſſą iż gdi leżał v Aquileiey nye dosthátek było obegnáńcom do łukow cyęćiw/ bo śye yuż były potárgáły. Nyewyáſthy y dzyewki porzázáły swe wárkocże á ná cyęćiwy kręćiły. S they przyczyny kośćyoł Rzymyánye dáli posthánić Wenery tyſſey kthora żeńſki — Pupienius. Albinus.



ſpráwuye.

Anterus papyez rodem z Grecyey/ ten vſtáwił iż z yednego Biſkupſtwá ná drugye przemyenic ſye może. Roſkazał był y rozeſłał piſarze po ſwyecye ſlukáć á wywyádowáć ſye o cyałach ſwyętych męczennikow Krześciyáńſkich/ potym też ſam vmęczon od Maximiáná.

Láta od národzenya páná Kryſtuſá 241.

Gordianus Ceſarz trzeći ſtych ktore pobił Máximian/ był dobrey ſpráwy y ſwyatośći/ w naukach ſye y w vczenyu kochayąc/ á ſtąd libráriá był w Rzymye záłożył wyelką/ w ktorey było kſyąg popiſánych ſſeſćdzyeſyąt tyſyąc. Párty poráził ktorzy ſye bráli ku Rzymowi ſłyſſąc tám roſterki/ yádąc z zwyćyeſtwem napráwił nań Filip/ iż go potáyemnye zábito/ pánował vj. lat.

Gołębicá. Fabianus papyez rodem z Rzymá/ wybran przez gołębicę ná ſtolec Papyeſki. Abowyem gdy było roſtárzenye około elekcyey/ przylecyáłá gołębicá pádłá mu ná głowę/ znák ten podáłá áby był wybran Papyezem/ y ták vczynili. Ten vſtáwił cmyntarze około koſcyołow myewáć dla chowánia
Cmyntarze. vmárłych cyał. Ten też nawrocił Filipá Ceſárzá ná wyárę Krześciyáńſką. Ten też
Krzyżmo. vſtáwił iż krzizmo bywa odnowyono ná káżdą wyelką noc. Potym od Deciuſá vmęczon. Był lat ná ſtolcu Papyeſkim trzynaſcye.

Láta Páńſkyego 247.



Filip Ceſarz pirwſſy Krześciyáńſki/ rodem z Arábiey s proſtego narodu/ kthorego Fábian Papyez nauczył wyáry
Serená. Krześciáńſkyey y okrzćił z żoną Sereną y s ſynem
Filip. drugim Filipem. Do tego to Ceſárzá Oriyenes pi-
Origenes. ſał kſyęgi vczone o Krześciyáńſkyey wyerze z Afryki. Zá tego Ceſárzá wyſſły ſpełná tyſyąc lat Rzy-
Campus martius. mowi od záłożenya. A ſtąd były rozmáite igry w Rzymye in campo Márcio/ bo ten zwyczay myeli
Igry rozmáite. Rzymyánye/ gdy ktorego národzenya dzyeń przyſſedł/ zwłaſſczá známyenitego/ thedi then dzyeń ſwyęćili/ á igry rozmáite ſpráwowáli/ á tákyeż zá káżdym ſtem lat kyedy wyſſły Rzymowi dzyáłáli/
Luperkália á zwáli to Luperkália/ od wilczyce kthora byłá Remuluſá wychowáłá. Tho ſye w ten czás nágo biyáli biczmi z nyedźwyadki żeláznemi/ byegáyąc by ſſaleni po vlicách. Ten Ceſarz zá żywotá náznáczył ſyná Filipá ná Ceſárſtwo/ ále przez zdrádę Deciuſá Hetmáná oboye było zábitych/ ocyec w Weronye á ſyn w Rzymye/ ále przed thym poruczyli byli ſkárby Papyeżowi Fábianowi/ dla ktorych ſkárbow Papyeżá ſwyętego vmęczył Decius. Też y ſwyętego Wáwrzyńcá vmęczył z inemi ſwyętemi. Pánował ſyedm lat.
Wáwrzyniec.

Kornelius papyez rodem z Rzymá/ będąc vczonym/ wyele piſał przećiw Nowácianowi odſſczepyeńcy/ kthory powyadał być/ iż po krzcye káżdi człowyek ktory w grzech vpádnye/ zbyć go do ſmyerći nye może
Nowácius odſzczepyeniec. w ktorey ſekcye zwyćyężon od Papyeżá. Był lat po Fábianye trzy/ potym od Deciuſá vmęczon.

Láta od národzenya páná Kryſtuſá 253.



Decius Cesarz s Pánnoniey/ to yest z Wegyer rodem/ wybran ná Cesárstwo od Rycerzow/ okrutnik wyelki Krześciyáński. Ten tho dał pomeczyć swyęte ludzi o skarby Filipowe/ swyętego Fabianá/ Kornelia/ Wáwrzyńcá/ Szczepaná/ Luciusá/ Jpolitá/ swyętą Agáte/ Apolonią/ y inych wyele/ ták sam yáko y syn yego drugi Decius. Też swego páná Filipá y s synem dał zábić. Pothym od Gotow zábit y s synem w bitwye nád morzem Pontskim w Trácicy/ thak hánye bnye iż ich w btocye nyemożono náleść/ y tám zostáli. Znák był nád nimi gnyewu bożego o nyewinną krew Krześciyáńską. O tych Gocyech bedzye niżey nápisano. Syodme przesládowányę Krześciyan. Gotty.

Lucius papyez/ tego też vmeczył Decius. Vstáwił áby przy Biskupye káżdym byli dwá káptani á trzey Diakonowye/ coby dáli swyádectwo o żywocye á chowányu yego. Był trzy látá.

Látá od národzenya Páńskyego 255.

Gallus Wibius był Cesárzem dwye lecye s synem swoim Woluzianem/ ktore oboye zábił Emilianus z Mesyyey w Afryce/ gdy sye snimi potykał. ¶ Tego czásu był yáwny gnyew Boski po wssytkim swyecye o rozlanye krwye Krześciyáńskyey/ ábowyem nye było yednego myástá we Wtossech y indzyey gdzyeby okrutnye nye márto. Woluzianus.

Látá od národzenya pán á Krystusá 257.



Walerianus Cesarz był ná páństhwye lat vj. Widząc wyelki yáwny gnyew Boży być morowy/ przestał meczyć Krześciyánow/ y był ták spirwu dobry/ cnotliwy/ miłosyerny/ iż dom yego kosciołem zwáli. Potym był zwyedzyon od yednego odssczepyeńcá/ iż okrutnye prześládował y meczył Krześciyány. Jáwna sye potym nád nim pomsthá Boská vkazáłá/ gdy myał bitwe s krolem Perskim Saporem/ poimany porażon Był w tákim wzgárdzenyu/ iż po nim Sapor wsyadał ná koń yáko z łáwki/ w ktorey nyewoli do smyerci był/ náosthátek mu oczy wyłupyono. Syn yego Gállenus ktory ná oycowskye myeysce wstąpił/ widząc to kazał wssytki rzeczy wrácáć kosciołowi Krześciyáńskyemu co był ocyec pobrał/ y kosciołá w pokoyu nyecháć. Potym pogáni/ to yest Nyemcy/ przycyągnęli/ wyele szkod Rzymskiemu páństwu poczynili/ dla czego Gállenus puścił Cesárstwo/ á sam ná Mediolanye przestał/ gdzye też y tám gdy zbytni począł być od swych zábit yz brátem młodssym Wálerianem. ¶ Ci są pod nimi pomeczeni/ Cyprianus/ Protus/ Jácintus/ Poncius/ Nemezius. Lucillá/ Euyenia pánny. Osme prześládowányę krześciyáńskye. Sapor. Gállenus. Meczennicy.

Szczepan papyez był ná stolcu trzy látá/ ten vstáwił áby yedno ro koscyele duchowni ssat koscyelnych vżywáli. A gdi był wyele ludzi náwrocił ná krześciyáńską wyárę/ we mssy pochwycon od ołtarzá á scyęt od Deciusá. Száty koscielne.



Syxtus wtory papyez rodem z Greciey/ ten vstáwił áby ná poswyeconych ołtarzoch msse bywáły/ Przyyął zá syny swoye dwu Lewithu/ Wáwrzyńcá y Wincentego. Przyssedssy z Hisspániey do Rzymá wybran ná stolec Papyeski/ oskárżon od odssczepyeńcow o Krześciyáńską wyáre do Deciusá/ scyęt s ssescyą Diákonow. Gdy gę ná smyerć wyedzyono/ woł ał zá nim Wáwrzynyec płácząc gdzye idzyesz oycze przez syná/ káptanye przez sługi. Ktory odpowyedzyał/ ya cye synu nye opusscżam/ ále ná wyetsse męki zostáwyam dla wyáry Krześciyáński. Był ná stolcu Papyeskim dwye lecye dzyewyęć myesyęcy.



Dionizius był ná ſtolcu papyeſkim ſſeſc lat Ten napirwſſy zakonnik był Papyeżem. Będąc człowyekyem vczonym/bogoboynym/roſtropnym/ rozdzielit Biſkupye diocezie/ plebáńſkye fáry/Klaſſtory poſtánowit/ áby káżdy ná ſwym vrzędzye przeſtał. Vſthawit był Koncilium álbo Synod w Antiochiey przećiw Páwłowi Sámoſáteńſkyemu Biſkupowi/ktory przećiw pánnye Máriey mowił/ tám pokonan á ſpalon Páweł. ¶ Tego czáſu Jvolit końmi roſtárgan dla Krzeſciyáńſkyey wyáry od Deciuſá. Konkordia nyewyáſtá y Romanus Rycerz poſcinani.

Rozdzyał duchownych.

Sámoſáteńſki kácerz.

Felix papyeż rodem z Rzymá/był ná ſtolcu czterzy látá myeſyecy trzy. Ten vſtawił áby mſſa nigdzyey yedno w koſcyele bywała/ á koſcyoły poſwyącáć kazał. A yeſliby gdzye było wątpyenye dla dawnoſci álbo s pogorzenya/thedy może znowu poſwyęćić. Vſtáwił też obchod ſwyętych męczennikow/potym vmęczon od Gállenuſá.

Látá od národzenya páná Kryſtuſá 270.

Klaudius wtory Flávius rzeczony/ wybran ná Ceſárſtwo yednoſtáynye od Rycerzow y od Senatu. Ten záſyę rzecz poſpolitą ktorą byłá vpádłá począł w Rzymye náprawyáć/ poráziwſſy trzy ſtá tyſyąc Gotow. Nyemce y ine nyeprzyyacyele odegnał/ Egiptu záſyę doſtał/ pothym rychło wrzodem vmárł/bo był wyelkim morderzem Krzeſciyánąw. Pod nim ſą pomęczeni ſwyęty Wálánty/ Quirinus/ Szczęſny kaptan/ Adiochus Márius. Cyrillá/ Theodorá pánny/ y inych wyele.

Euticianus Tuſkus papyeż/ ten był vſtáwił áby nowe zboża y owoce káżdy rok były ná ołtárzu ſwyęcony/ zwłaſſczá yágody ták z drzew yáko z zyemye. Też o nim piſſą iż trzy ſtá męczennikow Krzeſciyáńſkich ſwą ręką pochował. Też vſtáwił áby káżdy męczennik álbo káptan w dálmátice był pochowan. Był ná ſtolcu oſm lat/dzyeſyęć myeſyęcy.

Látá od národzenya Páńſkyego 274.



Ceſarz Aurelianus s proſtego rodu s kráin Węgyerſkich vrodzony/ ále w Rycerſkich rzeczach z młodoſci wychowan. Ten był waleczny/okrutny/chytry/fortunny/ Gottow wyele poráził/ Słowáki/Sármáty/Wáłáchy/Boemy/ Fráncuzy y wyele inych ku páńſthwu Rzymſkyemu przywyodł. A ſam yednego czáſu ſwą ręką (yáko piſſą) czterdzyeſci y oſm Illirikow/ to yeſt Słowakow zabił. Zenobią krolową waleczną/ktora pánowáłá ná wſchod Słońcá/ poráził y poimał. Monitáriow zwádę w Rzymye vſmyerzył. Ten też karał Rycerzá ſwe o gwałt nyewyeſci thym obyczáyem: Kazał dwoye drzewá ſchylić á v káżdego nogę vwiązáć y puſcić/ thám go roſtárgnęły. Czterzy wozy zwycyęſtwá do Rzymá przywyozł/ yeden Odenatá meżá Zenobiey/ drugi myał krolá Perſkyego/ trzeći od Zenobiey s pe... cá/ czwarty od Gocſkyego kſyążęcyá/ w ktorym czterzy yelenye chodziły/ Jowiſſowi ofyárował. Był też wyelkim prześládowcą Krzeſciáńſkim ...ych zábił/ pánował ſſeſc lat.

Zenobia.



Zenobia nyewyásta ssláchetna/ wychowána nád obyczay żeńskyego narodu. Wyßla rodem s krolow Egipskich Ptolomeußow/ trzymáłá myásto w Asyriey Pálmire. Pissą o nyey iż z młodych lat swoich chcąc záchowáć czystość swoye do smyerći/ w lesyech á pustinyach myeßkáłá/ chronyąc sye z ludźmi obcowánya. Chodźiłá w grubym odzyenyu/ tuk przypásáwssy/ strzeláłá źwirz rozmáity/ ktorym sye żywiłá. Potym vchwycona od Odenatá Pálmireńskyego Ksyążęcyá ktora zá małżonkę poyął widząc yey vrodę nyepospolitą sile y moc. A gdy był poráżon y wzięt w nyewolą Odenat od Saporá krolá Perskyego/ wzyęłá ná sye zbroyę Rycerską lud ktory mogłá zebráć/ vderzyłá ná Saporá/ poráźiłá go y wydárłá mu zásye Mezopotámią kthorą był sseroko posyadł/ á sámego zágnáłá do Tezifontu w gory. Wybáwiwssy męża z wyęzyenya/ posyadł wssytek wschod słońcá gdzye Rzymyánye roskázowáli. Zábit potym Odenat od Rzymyan y ze dwyemá synomá. Oná zásye wzyąwssy spráwę Rycerską ná sye/ odpyeráłá Gállenußowi y Klaudiußowi Cesárzom/ ktorey też nye mogli nic vczynić áni Egipczycy/ áni Arábowye/ Sáráceni/ álbo Ormyánye/ owssem sye yey wssyscy bali. Aurelianus gdi zostáł Cesárzem/ wssytkę moc obroćił swoyę przećiw yey/ áby tę sromotę zgłádźił z máyestatu Rzymskyego/ poráźił yą zá wyelką trudnośćyą y s ßkodą swoyą/ przywyodł do Rzymá ná znák zwycyęstwá/ gdzye tám potym byłá wolno chowaná dawssy yey myásto Thyburtinę ku wychowányu.



Kaius pappyeż rodem Dálmátá/ tho yest/ s Słowáńskyey zyemye/ krewny Dioklecianowi Cesárzowi/ ktory go potym vmęczył. Ten vstáwił áby duchownych vrząd swyecki nye sądźił. Był ná swym stolcu lath yedenná scye myesyęcy czterzy.

¶ Tego czásu Manes s Perßyey/ od ktorego Mánichei rzeczeni/ odsscżepyenyec był. Ci to Mánichei kácerze/ powyádáli w nyebye być dwá Bogi yednákyey mocy/ yednego dobrego ktory ludzyom ná prozbę wssytko kwoli czyni/ drugyego złego/ ktory przećiwne rzeczy spráwuye.

Látá od národzenya páná Krystusá 280.

Thácitus Cesarz/ then yedno ssesć myesyęcy był/ vmárł febrą w Társu w stárośći. Brátá yego Floriana Rycerze zábili kthory był wstąpił ná yego myeysce.

Probus Cesarz z myástá Syrmium/ ponyewoli był ná Cesárstwo wzyęt. Człowyek był dobry/ forthunny. Wydárł był Nyemcom z mocy Fráncuzy/ Prokulá y Bonesá we Fránciey poráźił. Pothym yádąc przećiw Persom walczyć zábit od swych rycerzow/ gdy to słysseli od nyego mowyąc iż spokoynemu nye trzebá Rycerzow. Pánowáł vi. lat iiij. myesyące.

Látá od národzenya páná Krystusá 287.

Karus Cesarz pánowáł dwye lecye przyłączywssy do syebye dwu synu Káriná y Numeriana. A gdy w Persyey walczył/ położył wosko nád rzeką Tygrys/ tám gi grom zábił. Kárinus. Numerianus.

¶ Tego czásu ći ludzye vczeni byli/ Julius/ Kápitolinus/ Flawius/ Eutropius/ Wopiskus/ Trebellius/ Pollio/ Helius Spárcianus/ Helius Lámpridius.

Látá Páńskyego 289.



Dyoklecianus Dálmátá Cesarz/ rodźicow nyewyádomych/ był hárdy/fortunny/okrutny ná krzesciány/kazał sobye nogi cáłowáć vbrawssy sye w boty złote s perłámi. Wzyął był k sobye w towárzystwo Máximianusá wezwał go Herkulesem/ á sam syebye Jowissem. Napirwey swą ręką zábił Aprá/ kthory był zábił dla Cesárstwá Numeriána. Widząc iż nye mogł zdołáć nyeprzyyacyelom przyyął k sobye w towárzystwo Konsthánciusá y Gálláciusá/ ktorzy w Gálliey wyele Nyemcow poráźili. Potym gdi Máximianus Nársesá poráźił/ wyelki triumff vczyniwssy spuścił Cesárstwo Máximianowi synowi/ á sam potym w Solonye dzyesyęć lat myeszkał/ gdzye tám boyąc sye Liciniusá á Konstántiná/ zábił sye sam. Ten był wyelki przesládowcá kościołá Krześciyáńskyego/ ták iż wssędzye ná wschod y ná zachod Słońcá kazał kościoły ich popalić/ á sam sye kazał zá Bogá chwalić y Máximianá. Pánowáł lat xx. á krom Cesárstwá x. lat.

Máximianus Cesarz.

¶ Ci są pomęczeni pod Dioklecianem y Máximianem/ Márcellus Papyeż/ Márcellinus Pápyeż/ Adauktus/ Alexender Rycerz/ Bonifácius/ Kárpoforus/ Nikostratus/ Symphorianus/ Symplicius/ Krispinus y Krispianus/ Kristofor wyelki/ Kozmás/ Dámianus/ Cyriákus. Agnyeszká/ Anastázia/ Bárbárá/ Dorotá/ Eulália/ Eufemia pánny. Felix biskup Apuliyski/ Felix drugi y Fortunatus/ Jerzy Rycerz/ Gorgonius/ Gerwázius/ Protazius z Mediolanu/ Adrianus/ Erázmus/ Hillária páni Afroziná máć/ Juliána/ Leokádia pánny/ Luciná/ Menná/ Rycerz Metodius/ Márkus y Márcellinus/ Mauricius/ Pánthaleon/ Gállus/ Ruffus/ Sábinus/ Sebestianus/ Wit dzyecyątko/ y wyele inych.



Márcellinus pápyeż rodem z Rzymá/ thego był przypędził Dioklecian iż musyął ofyárę czynić báłwánom czártowskim y ine posługi. A gdi sye obaczył iż źle vczynił/ słożył Syem w Kámpániey/ ná ktorym było biskupow dwyeście/ żáłował sye przed nimi ná sye iż thák nye stały był w wyerze Krześciyáńskyey/ prossąc áby nań kaźń co nawyętssą wydáli. A oni go stego hámowáli/ przypomináyąc swyętego Pyotrá/ áby nád sobą nye był okrutny/ Pan Bog zá yego skruchą to raczy odpuścić. Gdzye mu też powyedzyeli/ iż nye słusszno ábysmy my swego stárssego sądźili. A ták sye sam osądźił iżby go złożono z yego stolcá/ á po śmyerći ná myeyscu swyęconym nye leżał myędzy dobremi. Potym sʃedł do Cesárzá Diokleciáná táyąc mu á przeklináyąc go/ iż go przymusił dyabły s sobą chwalić. A stąd go dał ściąć Dioklecian/ s Kárinem y z Antoniusem y z inemi. A gdy cyáło yego nye było pochowano przez xxxvj. dni obyáwił swyęty Pyotr Márcellowi áby był pochowan ná cmyntarzu v swyętey Priscille/ był láth ná stolcu Papyeskim dzyewyęć.

Kárinus. Antonius scyęt.

Márcellus papyeż rodem z Rzymá/ był ná papyeskim stolcu pyęć lat. Ten też myał wyelkye przesládowánye od Cesárzá Máximianá/ ná ostátek go vmorzył w wyęzyenyu.

Láta od národzenya Páńskyego 309.

Gállerius Konstáncius Cesarze obá Rzymscy z wyelką pochwałą pánowáli po Dioklecianye/ w Aziey Gállerius/ á w Nyemcech Konstáncius w Gálliey y w Angliey. Tego to Konsthánciusá byłá żoná swyętá Helená s ktorą myał syná Konstántinusá wyelkyego/ yáko niżey będzye.

Swyętey Heleny żywot.

Helená.



yetá byłá rodem z Angliey/ nyewolnicá Konstántinusá Cesárzá/ ktory ná ten czás pánem w Angliey był/ baczac yey cnotliwe zácho-

we záchowányе/ poyął yą zá małżonkę ſobye/ s ktorą myał ſyná Konſtántegо wyel kyego/ ále ſye potym ſnyą rozwyodł dla yey ſtároſci/ á poyął páſirbicę Máximiná Herkuleſá/ Theodorę/ á Helená ſámá ſwyęty żywot wyodłá. A gdy byłá okrzczoná od Sylweſtrá Papyeżá/ przez nápominánye Anyelſkye/ z dozwolenim Papyeſkim y Ceſárſkim/ yechałá do Jeruzalem/ áby krzyż ná ktorym Kryſtus ćirpyał oglądáłá. Ale iż przez pogáńſkye ludzi ná ten czás to myeyſcye było odmyenyono/ bo ná thym myeyſcu byli vczynili ſłup bogini Wenery/ przeſláduyąc Krześciyány/ áby modły czynili Wenery. Oná kazáłá ſtáre żydy męczyć/ áby powyedzyeli gdzye był zákopał krzyż páná Kryſtuſow. Gdzye potym gdy gi wykopano wzyęłá s ſobą gwoździe y ſztukę drzewá krzyżá ſwyętego/ á oſtátek w Jeruzalem zoſtáwiłá/ ktore gwoździe przynyoſłá do ſyná do Konſtántinopolá. Konſtántinus Ceſárz myewał yeden záw ździ w ręku gdy ſye myał z nyeprzyyacyelem potykáć/ ktory teraz yeſt w wyelkyey po wadze w Mediolanye. Drugi gwoźdź/ yáko piſſe ſwyęty Ambroży/ wrzucon w mo rze Adriátickye/ áby ſpokoyne bywáło. Trzeci gwoźdź zoſtał w Konſtántinopolu. A od tego czáſu Konſtántinus zákazał był wſſędzye ták v żydow yáko v pogan/ áby żadnego krzyżową ſmyercyą nye trácono. A ten krzyż kthory był w Jeruzalem ſwyętá Helená zoſtáwiłá/ wzyął gi Kozdrás krol Perſki/ gdy zá Ceſárzá Fokáſá Jeruzalem woyował/ ktorego był potym doſtał Heráklius Ceſárz zábiwſſy Kozdráſá/ yáko będzye nyżey nápiſano. Kozdráß

Euzebius papyeż rodem z Grecyey/ zá tego to ſwyęta Helená krzyż Kryſtuſow w Jeruzalem podnyoſłá/ potym go Maxencius dał vmęczyć.

Máxencius Ceſárz ſyn Máximiáná Herkuleſá/ ten był przeſládowcá wyelki Krześciyáńſki/ zábit od Konſtántiná wyelkyego ná moſcye kthory zową Włoſſy Pons ſublicius álbo pons miluius ná rzece Tybrze.



Melcides rodem Afer był ná ſtolcu papyeſkim lat iiij. Vſtáwił áby w nyedzyele álbo we czwartki poſty nyebywáły/ á tho przeto/ iż pogáni w ty dni ſwyętá ſwoye obchodzili/ by ſye w czym náſſe obchody koſcyelne ſnimi ſpołu nye ſtaczáły. A był ten obyczay trzyman áż do Grzegorzá wtorego. Tego to Máximian Ceſárz zábił/ á od tego Papyeżá yuż dáley przeſtano męczyć álbo zábiyáć Papyeżow y Krześciyan mordowáć ták bárzo. Abowyem yuż było wyele myaſth y wſi ſpuſtoſſáło/ ludzi/ dzyeci przebyeráło ſye prze wyelkye á nye ludzkye okrucyeńſthwo Ceſárzow. Przeto był wyrok Ceſárſki/ zwłaſſczá Diokleciáná y Máxencyuſá/ áby dáley nye byli zábiyáni Krześciyánye/ ále áby káżdemu oko práwe było wyięto/ á lewy tyſt przepalano/ á robili wſſelkye robothy. Piſſe Nauklerus w ſwoyey kronice przecż Pan Bog dopuſſczał ná Krześciyány tákye morderſtwá ná ten czás. Powyádá iż ty wſſytki yuż były zbytki myedzy imi yáko y dziś/ zwłaſſczá myedzy duchownemi. Abowyem/ zábiyánya/ tákomſtwá/ ſwáry/ zazdroſci/ powſthawáły myedzy nimi/ á co gorſſego dworne gadánya o wyáry/ trzymáyąc dziś ſtym/ yutro z inym odſſczepyeńcem/ ták iż y dobrzy przy złych muſyeli ćirpyeć.



Arius odſſczepyenyec rodem z Afriey thego czáſu był/ ktory yákmyarz wſſytkę Azyą ſwą náuką błędliwą zwyodł/ ábowyem powyádał być Kryſtuſá/ áni Bogyem áni człowyekyem prawdziwym/ yedno z niſſczego cyáło wzyąć/ á był w Alexándriey zacnym kápł nem Potym Alexánder Biſkup Niceńſki vprośił v Konſtántinuſá Ceſárzá iż go ná Syem przypędził do Niceny. Gdy przyyechał zwyciężon ieſt y wygnan precż/ ále po ſmyerći Konſtántego záſyę przyzwan od Konſtánciuſá/ áby ſye gadał przed nim z Alexendrem Biſkupem. A gdy przyyechał popádłá go táka nyem ... wſſytki wnętrznośći ſnyego wypt ... tłák było ná obye ſtronye przeźrze ... mowił ábo był Arrius odſczepyeniec

Atánázius ktą był zárážon/ y wyele inych. Po Alexendrowey śmyerći Athánázius Grek odpyerał Arianom/ przeto go wygnał Konstáncius z Egiptu/ áż przyszedł do Trewiru/ gdzye było wyelkye zámyeszánye w Krześciyáńskyey wyerze od odszczepyeńcow/ ſkąd wyele ich było co záśye ná pogáńską wyárę następowáli/ Abowyem inácżey kazáli Fotiniani/ inácżey Sábelliani/ inácżey Ariani. Thák śye długo myeszáli áż Machomet nástał/ ktory trzecyą drogę myedzy nye chytrzeyszą wráził/ s Sárácenyi pospołu śye zbráćił. Pisze Nauklerus iż ná tym tez Synodzye Niceńskim yeden prosty kápłan gadał śye z yednym Arianem Philozophem prosthemi słowy/ gdzye wszytkim Krześciyánom było ku stráchu ná przodku/ boyąc śye by śmyechu iákyego álbo zelżywośći Krześciyánom nye vczynił. Napirwey rzekł ku temu mędrcowi/ słuchay Philozophye mądrośći prostego/ á myeyśce prawdzye day/ tym mędrszym będzyesz: Bog yeden yest nye máyąc początku áni skończenya/ ále wyeczny/ nalepszy/ násprawyedliwszy/ namocnyeyszy/ namędrszy/ namiłościwszy/ nasroższy y nałáskawszy/ ktory mocą Bostwá swego słowem vczyni co yego wola yesth/ vczynił y stworzył yest wszytko y wypełnił/ á poświęcenim duchá świętego vmocnił/ to słowo ktore my synem zowyemy. A iż był dał przywiley czártom wypędzonym z nyebá ná káżdego ktoryby woley Bożey nye czynił dosyć/ álbo przećiwyen był Bogu/ áby táki káżdy śmyercią wyeczną s czárty vmárł á potępyon był. Przeto vlithował śye nád stworzenim swoim/ Adámem y nád potomki yego/ ktorzy tenże występek vczynili przećiw yemu o nyeposłuszeństwo/ yáko y Lucyper/ chcąc czártowski przywiley skáżić ktory ná człowyeká pirworodnego grzesznika myał/ sam s śyebye sprawyedliwość vczynił/ á człowyekowi miłośyerdzye okazał/ gdy syná swego/ tho yest/ słowo wcyelone ná śmyerć wydał/ áby on śmyercią swoyą/ kthora przewyższáłá śmyerći wszytkich ludzi/ ktorzy byli y są y yeszcże będą/ wszytkich śmyerć zástąpił/ áby dáley człowyek wyeczną śmyercią nye vmyerał. Krotko mowyąc/ zásthąpił pan sługę swego ná śmyerć idącego/ ktorego oczekawamy káżdego dnyá zágáić sąd wyelki Boży/ á násze występki ná nim rozeznawáć. Wyerzysz temu Philozophye? Zumyał śye Philozow/ áni żadnego słowá ná to nye mogł odpowyedzyeć/ kthory przed tym wyele mowił przećiw Krześciyánom/ tylko ćicho powyedzyał/ ták mi śye zda. Rzekł tedy kápłan/ kyedy ták mowisz Philozophye wstań á násláduy mye. Mowił potym: Będę cye wyznawał pánie/ ktorys zakrył náuki swoye od mędrcow/ á obyáwiles ye máluczkim.

Páfuncius Ná tymże tez Seymye był Páphuncius Biskup Egipski/ kthoremu był dał Máximian oko wyyąć y vd przepalić o Krześciyáńską wyárę. Konstántinus wielki często go w oko cáłował zowąc go Rycerzem Bożym. Ná tym tez Synodzye álbo Seymye był Mikołay Biskup Mireński/ ktory dał w gębę Ariusowi/ gdy powyádał oycá Bogá nád synem być stárszym/ przeto był z dostoyeństwá biskupyego złożon do czásu/ przeto go Grekowie przez czápki biskupyey málowáli myedzy Biskupy.

Verbott der Prister Ehe W tey tez Nicenye złożon był Syem pospolity duchowny zá Konstántinusá/ ná ktorym było wyele Biskupow/ chcąc dostoynosć wyętszą á zacność s świętobliwośćyą vczynić kápłáńskyemu stanu/ potwirdzáyąc pirwszą vstáwę Pápyeżá Syriciusá/ spisáli Kanony/ áby żadny duchowny żony nye poymował/ á yesli ye ktorzy myeli/ áby s nimi nye legáli/ ktorzy by inácżey czynili/ winá ná nye kłątew myáłá być y zrzucenie z dostoyeństwá tego. Przećiw temu był od Grekow Páphuncius/ rozwodząc im długą rzeczą iż z tego nic dobrego nye vrośćye/ yedno zábiyánye cudzołostwo/ zwády/ przymowki/ y zelżenye wyętsze duchownemu stanu/ choćby ktory nalepszy wyodł żywot/ nye będzye bez obmowki ludzkyey/ mowyąc/ szláchethny yest stan małżeński bo gi sam Bog vstáwił náde wszyćki ine. Dáli myeyśce nyekthoPáfuncius [illegible] vego powyeśći drudzy nic/ z tey przyczyny było rozerwánye Grekow od Rzym[illegible] [illegible]kołá napirwsze/ y ták trwáło/ áż śye potym zá Papyeżá Agátoná zyedno czyni[illegible]ntinopolu tym obyczáyem/ iż ná wschod słońcá kápłanom wszytkim było wolno [illegible]ć/ ále ná zachod nic/ to yest Nyemcom/ Włochom/ Polakom Węgrom y inn[illegible] [illegible]ych. Dresserg pi[illegible] [illegible] 3 [illegible]

312.

[illegible]stántinopolá.



Konſtántin wyelki ſyn ſwyethey Heleny/ zwyczyężywſſy ſwoye nyeprzyyacyele y koſcyotá Krześciyáńſkyego/ Maxenciuſá/ Liciniuſá zyecyá/ tháktyeż Máximinuſá/ ktorzy ſnim w towárzyſtwye páńſtwá Rzymſkye dzyerżeli/ ſam w nich náoſtátku zoſtał/ od Silweſtrá Papyeżá okrzczon/ koſcyoł ſwyęty y duchowne ozdobił/ nádał/ y opátrzył/ Sceptrum Ceſárſkye tákyeż y Koronę oycu Papyeżowi ſpuſcił/ ſſczego ſye długo Papyeż Sylweſter wymawyał powyádáyąc ſluſſne przyczyny/ by ſnadź námyáſt kowye yego potomni przez doſtátek páńſtwá w pyche á okrucyeńſtwo nye vpádli/ co tho nye przyſtoi ſtolcu temu/ ná ktorym ſwyęty Pyotr y ini będąc vbogyemi/ ſtale do gardł ſwoich przeſpyecżnye w duchu ſwyętym żyli. Theż Kárdináły obyczáyem tym iáko ſam chował pány rádne y ſlugi ná ſwym dworze/ ku pocżćiwoſci Papyeſkyey wybrał y opátrzył/ kthorzy mu pocżćiwoſć wyrządzáli á przed nim ná konyech yeżdźili/ y ſam mu też thę pocżćiwoſć wyrządzał/ gdy Papyeż ná koń wſyadał/ konyá mu dzyerżał. A ták ná oſtátek wſſytki Włoſkye kráiny y w inych zyemyach myáſtá y porty dał ná Papieſki ſtolec/ Korony y ſwego myeyſcá poſtąpił mowyąc/ nye ſluſſna rzecż yeſth áby ſwyecki pan myał pánowáć nád duchownym. Przenyoſł ſtholec Ceſárſki z Rzymá do Bizáncium/ gdzye tám koſcyoły/ płace/ rozmáicye zbudował y ozdobił/ á ná ſwe imyę Konſtántinopole przemyenił/ kthore był przed tym Pauzoniás Hetman wyelkyego Alexándrá záłożył/ nád morzem Pontſkim w Tráciey/ tho Konſtántin lepyey ochędożył y wyſtáwił/ á yákoby iny Rzym záłożył. Tám kazał Kryſtuſá chwalić y wyznáwáć/ ſwięte piſmo przed nim zá yednę ſwyątoſć s kſyęgámi záwżdy noſſono. Myał trzech ſynow z zoną Fauſtiną corką Herkuleſá okrutnego/ Konſthántego/ Konſtántá/ y Konſtánciego/ á dwye corce Helenę y Konſtáncią. Pothym gdy ſye przećiw Perſom walczyć gotował/ otrut yeſt/ pogrzebyon w Konſtántinopolu w koſcyele Zofiyey ſwyętey ktory on zbudował.

Licinius. Máximinus zábit.

Winſzowánie Papyeſkye.

Bizáncium

Pauzániás

¶ Lucianus wyelki odſſczepyenyec tego czáſu był/ ktory ſye ze wſſytkich wyar náſmyewał co ich było ná ſwyecye/ á w káżdey myeſzkał áby ſye yey wywyedzyał/ á ſkoro ſye wywyedzyał potym ſye ſnyey náſmyewał. Był też y Krześciyáninem ná krotki czás/ dano mu imyę ná krzcye Lucius/ przeto potym mowił/ zmyenili mi imyę/ tákyeż chcyeli y rozum. Stoikow drogi náſládował ktorzy pokłádáli ſwyát nigdy nie być ſtworzon/ yedno od wyeká wyekow być/ tákyeż człowyeká/ á duſſe w niwecż obrocone być po ſmyerci człowyeczey/ á rzeczy przypádáyące nye od Bogá ále s przygody ná czáſy przychodzić káżdemu. Piſáli przećiw yemu Grekowye dowodząc mu tego/ iż ty dwá początki/ dobre á złe/ ſą ſobye przećiwne/ á yednákyey ważnoſci być nye mogą/ przeto według twego zdánya nye myałby odpłáty dobry á zły poimſty/ zá ſwe vczynki/ muſi być yeden kto zwirzchni nád tymi początki/ to yeſt Bog/ ktory rozeznawa wſſytki rzeczy/ á cel vkłáda káżdemu według záſłużenya. Piſał theż y Aſtronomią ſwoye/ ále yą w poſmyech obrocił plotkámi ſwemi.



Sylweſter pirwſſy/ papyeż ſwyętego żywotá/ ten to Konſtántinuſá okrzcił y wyele inych ná krześciyáńſką wyárę náwrocił. Też rozmáithe ſprawy koſcyelne myedzy duchownemi poſtánowił/ dla pocżćiwoſci duchownego ſtanu/ ktorą on inym/ y ini yemu wyrządzáli/ pod ktorym koſcyoł Krześciyáńſki prawye ná ten czás

Ten tez vstáwił ludzi chore mázác swyętym oleyem/ y vbyory płocyenne służącym we mszy/ y wyele inych rzeczy ku ich czci á chwale Bożey vstáwił.

Márkus papyeż był swyetego żywotá/ ten myedzy inemi vstáwy vsthawił Kredo w koscyele spyewáć. Zmurowáł w Rzymye dwá koscyoły/ w yednym sinch po smyerci pogrzebyon/ ktory zową in via ardentina.

Julius pirwszy/ rodem z Rzymá był ná stolcu papyeskim szesnascye lat/ myał dosyć przesládowánya od Arianow/ pogromił ty ktorzy nád yego wolą czynili Synod w Antiocenye około sekty Arianow. Dla czego Konstáncius Cesarz chcyał go wygnáć z Rzymá/ bo był zárázon Ariáńską sektą/ á gdy vmárł pochowan ná cmyntarzu Kálepodij.

Látá od národzenya pánú Krystusá 342.



Konstántinus syn Konstántego wyelkyego/ wtory Konstántinopolski Cesarz/ społu ze dwyemá bráty pánował/ według oycowskyey vstáwy/ bo ye był ocyec zá żywotá rozdzielił tak/ Konstántinus w Hisspániey y Fránciey y Nyemcech. Konstancius ná wschod słońcá w Azyey. Konstáns we Włossech y w Dálmáciey. Ale Konstáncius ná swym nye chcyał przestáć/ náyechał brátá Konstánsá do Włoch/ támże w Akwileiey zábił/ á ták sam Konstáns wszytko páństwo ná zachod słońcá obdzyerżał. Mágnecius kthorego był Hetmánem w Ausspurku postánowił y opátrzył/ zmowiwszy sye z nyektorymi zábili páná swego Konstansá/ á sam sye Cesárzem Europskim vdzyáłał/ y zebrał woysko przećiw Konstánciusowi do Azyey/ ále Konstáncius wypráwił przećiw yemu Gallusá Nepociáná brátá stryczńego z woyskyem/ ktory poráżił Mágneciusá. Widząc Mágnecius skáránie Boskye zá swoy wystepek/ wpadł w rospácż obyesił sye sam. Thák były ná ten czas zemdlone Rzymskye páństwá przez wnetrzne walki/ iż potym nye mogły w táką yednosć przyść yáko pirwey były/ ábowyem wnet pogáni rzućili sye ná nye widząc rostárgnyenye myedzy imi/ yáko Gottowye/ Wándálowye/ Heruli/ Longobárdi/ Hunni/ z wyelkyemi mocámi przychodzili/ ktorzy trapili y niszczyli páństhwá Rzymskye. Konstáncius áczkolwyek był dobrym sprawcą páństwá swego/ ále był zárázon sektą Ariusową y nyesprzał Krześciyánom/ ktory potym Apoplexią vmárł. Pánowáli wszyscy trzey xxiiij lat/ myesyecy v.

Kőstántinus. Konstáncius. Konstáns.

Mágnecius zdraycá.

Gállus Nepocianus.

Gotti. Heruli. Wándáli

¶ Láktáncius doktor vczony Krześciyáński Cyceronowey wymowy/ tego czásu był vczył syestrzeńcá tych trzech brácyey Krispusá/ ktorego syestrzeńcá dał Konstántinus zábić s potwarzy swey zony Fausty/ ábowyem go spotwarzáłá by yą myał po nyewaláć gwałtem/ á on nye chcyał ná yey żądosć nyewstydliwą przyzwolić.

Láktáncius. Krisons zábit. Fausthá nyewstidliwá.



Liberius papyeż rodem z Rzymá/ po Yuliuszu był ná stolcu Papyeskim szesnascye lat. Tego byli z Mediolánskyego seymu Arianowye wypedzili/ iż sie im przećiwił/ á Filixá wybráli ná yego myeysce. Ale Felix kápłány Ariáńskye wypedził bedąc Papyeżem/ przeto zásye kápłáni Ariáńsci wyprosili Liberiusá v Cesárzá/ áby zásye ná swym myeyscu był/ ktory iuż trzy látá nye był Papyeżem/ á Felixá zábili/ iż obyáwił Cesárzá Konstánciusá odekrzćić sye ná Ariáńską sekte.



Iulianus Cesarz/ rzeczony Aposthatá/ od przenyesyenya wyáry Krześciyáńskyey/ trzeći Cesarz Konstántinopolski/ stryczny brát Konstánciusow/ á rodzony Gallusá Nepociáná/ wyelki á chytry przesláduyący wyary Krześciyáńskyey... żywotá Rzymskyego/ bo był sektą Ariusową zárázon ...remnye oddalał od Krześcian páństwá y vrzedy/ ...ego ná sye znáć/ áby stąd nye przychodzili ku iákiey

zwirzchnośći/ páństwá y skárby od ich kośćyołá brał mowyąc dworstwem/ iż ya tho czynyę ábyśćye rychley byli zbáwyeni/ ábowyem wáßá Ewányelia powyádá/ iż rychley wyelbłąd przeydzye przez vcho igyelne niż bogáty będzye zbáwyon. Też máćye ná drugim myeyscu/ błogosłáwyeni vbodzi/ ábowyem ich yest krolestwo nyebyeskye etc. á był człowyek vczony w rozmáitych náukach. Pisáli przećiw yemu Cyrillus y Názanzenus ludzye Greccy vczeni/ále on to sobye obrácał w śmyech. Inarus Biskup gdy widzyał Iuliáná odśćzepyeńcá być á według yego woley świątośćyámi ßáfowáć w Kálcedonye/ názwał go Apostholą. Iulianus mu odpowyedzyał/ ty ślepy yesteś áni ćye twoy Bog Gáliley ski vzdrowi. Był Inarus chorych oczu á chłopyec go wodził. Rzekł Inarus/ ya Pánu Bogu dzyękuyę że myę raczy ślepym myeć ábych twey twarzy stráconey á od Bogá odwroconey nye widzyał. Gdy potym przyyechał do Cezáriey Iulianus Césarz/ wyßedł przećiw nyemu Bázilius wyelki/ Biskup Kápádociey/ ofyárował Césarzowi troye chlebá yęczmyennego błogosłáwyąc mu. Cesarz záśye kazał mu dáć śyáná mowyąc/ yęczmyenyem konye karmyą yáko y śyánem. Rzekł Bázilius/ gárdziß dárem Bożym ktory pan bog ludzyom dał ku żywnośći/ á ty gi przykłádáß do śyáná bydlęcey pothráwy/ wáruy ná potym ábyć go dostáło kyedy będzye trzebá. Rozgnyewał śye Iulianus rzekł/ gdy śye wrocę s swoimi oddam ći ty pyßne słowá/ spustoßę twoye myástá iż wyęcey będzye ná nich śyáná niż ludzi. Potym gdi przećiw Persom yechał walczyć/ yáko pißą/ był ránlyon nye wyedzyeć od kogo/ padßy ná zyemyę wznák/ nabrawßy w rękę krwye ćiskał w nyebo mowyąc/ zwyczężyłeś Gáliley ski/ známyenuyąc Krystusá pánem/ o ktorym przed tym nye dzyerżał yáko Arian. A tu ná tym Iulianye przestał dom ślachetny Konstántiná wyelkyego/ gdy przez płodu vmárł. Cudo. Koniec domu Konstantego
¶ Tego czásu święty Márćin opuśćiwßy Rycerski sthan/ Krześćiyáninem dobrym został. ¶ Tego też czásu Atánázius wygnan/ y wyele inych.
¶ Tego też czásu było sebránye duchownych przećiw sektom Sábellianom/ Donatistom/ y inym.

Látá od národzenya Páńskyego 368.



Wálentinianus Césarz/ rodem s Pánnoniey/ to yest z Węgyer/ syn Gráciáná Funárá/ w Nicee wybrány ná Césárstwo/ brátha swego Wálensá vstáwił towárzyßem/ y dał mu páństhwo w Azyey/ á sam ná zachod słońcá pánował. Walens. Był v Iuliáná Césárzá Hetmánem ále mu był przeto wzyał vrząd/ iż zábił káplaná Ariáńskyego gdy go przynyewolał ku swym świątośćyam/ wßák tho Pan Bog yemu nagrodził/ iż był ná myeyscu páná swego/ bo nye odstępował od wyáry swoyey Krześćiyáńskyey/ ná ktorym stolcu będąc dobrze rzecz pospolithą spráwował/ Nyemyeckye kráiny y inße pod swą moc przywyodł/ pánował lat xij.

Wálens Césarz po brácye swym Wálentinianusye pánował trzy látá. Był záráżon sektą Ariáńską. A gdy śye z Gotty potykał v Konstántinopolá/ porážon y spalon w yednym myásteczku od Gottow/ wzyął słußny pogrzeb obyczáyem pogáńskim ná yáki śye był obroćił. Żoná potym odkupiłá śye pyenyądzmi v nich.



Dámázus papyeż rodem Hißpan/ v thego był święty Ieronim piśárzem z młodych lat/ kthory wßytkę Biblią przepisał s przyzwolenim Papyeskim áczkolwyek yuż byłá od syedmidzyesyąt mężow wyłożoná/ ále on ná wyelu myeyscu popráwił. Swyęty Ieronim. Ten Papyeż vstáwił w kośćyele spyewáć zá káżdym psalmem gloria patri etc. też y powßedny spowyedź mowić w kośćyele/ y wyele inego spyewánia vstáwił. Doktorowye. ¶ Tego czásu byli ći święći doktorowie Bázilius wyelki/ Cirillus/ Názánzenus/ Ambrożý/ Epiphánius/ Euzebius/ Apolinaris/ Ieronimus.

Láta Páńskyego 383.



Gracianus Cesarz syn Walenthinianow/ widząc iż że wssądrzecz pospolita byłá zawichrzona/ á zwłasscżá około obrony/ wzyął k sobye zá towárzy-ssá Theodoziusá mężá ná wssytko godnego/ y dał mu páń-stwo ná wschod słońcá w Azieyy w Europye/ gdzye tám po-ráźił Gotti v Konstántinopolá/ y wypędźił ye w Tráciey.

Máxim. Abrogást. Máxim Grácianow márssałek/ dla chćiwośći Cesárstwá ná-snowye obległ. Gráciąná/ gdzye tám od Abrogástá zábit zdrádliwye/ pánował ssesc lat/ dobrze sye záchowuyąc w Krześciyáńskyey wyerze. Posłał był swyętemu Ambrożemu spowyedź swoyey wyáry/ yesliby w cżym nye pochybił. Theodozius vsly-ssawssy sinyeré dobrodzyeyá swego/ bez wątpyenya zá dnego ciągnął do nich z woy-skyem/ ktorzy sye yuż náń byli nágotowáli/ poráźił ye/ Máximá zábit/ á Abrogást sye sam obyesił.

Látá od národzenya Páńskyego 388.

Cesarz Teodozius rodem z Hisspániey/ vspokoiwssy swe páń-stwo w Tráciey/ w Aziey/ posłał Stillikę mężá vdátnego do Nyemyec/ áby skroćił Sáski á Fráncuzy/ ktorzy mu yessce byli przećiwni. Cżego dowyodł Stillik. Potym spráwował páństwo swe w dobrey spráwye Krześciyáńskyey/ w ye-dnośći kośćyołá. Myał dwu synu z żony Eudoxi/ Arkádiusá y Honoriusá/ postáno-wiwssy ná cżym ktory myał być/ vmárł w Mediolanye przy swyęthym Ambrożym w lecyech L. á pánował xj. ktorego s płáczem swyęty Ambroży żáłował/ y pisał o nim wyele cnotliwych przykłádow. Przenyesyon z Mediolanu do Konstántinopo-(la ná pogrzeb.



Siricius papyeż rodem z Rzymá z oycá Ti-burcego/ był ná stolcu Papyeskim xv. lat/ myesyecy ij. Ten vstáwił áby duchowni z nyewyásthámi w yednym domu nye myesskáli/ chybá s krewnemi. Vstáwił thez áby nye był bran ná kápłáński stan ktory by myał wdowę żonę/ ábo dwyę żenye przed tym. Vstáwił też áby nye krzcżono ludźi ye-dno w sobotę/ ále to przez insse Papyeże odmyenyono. Vstá-wił też áby Mánicheom odsscżepyeńcom nye dawano Boże-go cyáłá/ chybá w ostátni cżás. Kośćyołow y kápłanow áby żadny nye swyęćił ye-dno Biskup. W swe cżásy vmárł po Konstántinopolskim synodzye rychło/ pocho-wan v swyętey Priscille.

Bigamia ... Zony kápłáń-skye. Krzest.

Anástázius papyeż rodem z Rzymá/ ten vstáwił áby żadny nie był ná kápłáńskye dostoyeństwo bran/ ktoryby nye myał społná cżłonkow swoich w ćie-le. Vstáwił też áby stoyąc swyętá Ewányelia byłá cżcyoná dla wyętssey poczćiwo-śći we mssy. Był ná stolcu trzy látá. ¶ Thego cżásu swyęty Márcin był Bi-skupem Tyroneńskim wyele cud cżyniąc/ vmárłe krzessąc/ chore vzdrawyáyąc/ y i-nych wyele. Swyęty Brikci też tego cżásu był biskupem Mertuleńskim.

Cuda. S. Márcin. S. Brikcy.

O Pelágiusye Nowokrzcżeńcu.

Pelagius mnich odsscżepyenyec/ tego cżásu był wypędzon z Rzymá/ yechał do Angliey á Británniey/ á tám wyele ludźi pozárażał ná-uką swą. Abowyem powyádał iż sye dzyeći nye rodzą w grzechu nye trzebá im krztu aż przyydą k látom/ bo pirwey ma wyerzyć toż sye okrzćić/ według pismá swyętego Augustiná. Powyádał thez iż cżłowyek może być zbáwyon z vczynkow swych dobrych krom łáski Bożey. Przećiw temu s. Augustin ssyroko pisał ták/ yesli by cżłowyek myał być zbáwyon kromya łáski Páńskyey/ tedyby Kristus prożno ćir-[piał]/ też by było násse zbáwyenye wątpliwe kyedyby z vczynkow myáło być/ ábo-[wyem] cżłowyek cżyni/ nye wye sam yesli źle álbo dobrze/ mnima by dobrze áno be-dzye źle/

dzye zle/ á tháкby káżdy w zbáwyenyu wątpił/ by nye czuł nad sobą miłosyerdzyą (Bożego etc.



INnocencius pirwssy/ rodem z Albániey był po Anastáziusye ná stolcu Papyeskim lat xv. y ij. myesyącá. Będąc swyętego żywotá vstháwił áby kościoł yedno raz był poswyęcony. Też vstáwił ktoryby człowiek yáwnye pokutował áby go nye swyęcono. Też ktoby swyęconą rzecz kupował álbo przedawał/ obá winni swiętokupstwá Ten też vstáwił áby sobotę posscżono zá wigilią nyedzyelną. Odssczepyeńce z Rzymá wygnał Pelagiusá/ Celestinusá mnichy. Cesárzá Arkádiusá klął iż był wypędził Biskupá Konstántinopolskyego Jana złotoustego kwoli nyewyeścye Eudoxiey. Ten to był Jan złotousty/ kthory będąc wygnánym/ pisał kxyęgi koscyelne/ w ten czás mu czárt kałámarz przewrocił/ nye myał czym pisáć áż náplwał w kałámarz/ pisał slinámi yáko złotem/ tho yest pismo swyęte cudnyeysse nád złoto. Po wypędzenyu yego były znáki gnyewu Bożego w Konstántinopolu/ dla czego krolowa prosiłá pospolitego ludu áby go záśye przyzwáli. Zá trudnoscyą to vczynili bo śye im stego wymawyał/ wssákże gdy ná swoy stolec przyssedł Biskupi/ nye chcyał tego błędu cirpyeć/ gdy widzyał áno w koscyele swyętey Zophiey słup srebrny vbrano kosstownye/ á odzyano płassczem Cesárzowey w yey dzyeń národzenya/ około ktorego słupá Rycerstwo rozmáithe gry sprawyało ku czci á chwale krolowey/ pogáńskim obyczáyem. Jan złotousty yáko przełożony koscyołá/ kazał Rycerstwo wygnáć/ vbyory wymyotáć/ á słup potłuc. Przeto rozgnyewáłá śye Cesárzowa/ záśye Synod kazáłá vczynić/ ná kthorym nyesprawyedliwye skazáli go wypędzić od koscyołá Biskupi Ariáńscy Achacius y Sewerianus/ ktory potym ssedł do Bitiniey/ potym do Armeniey/ potym ná pusscżą/ á támże vmárł. Były znáki w Konstántinopolu yego smyerci/ gdi śye zyemyá trzesłá/ grad wyelki pádał/ grzmyáło strásslíwye/ á Cesárzowa Eudoxiná po nim trzecyego dnyá vmárłá.

Jan złotousty

dzyw go czart zbro

Rozdzyał Dzyesyąty kxyąg Pirwssych/ o czwartey Monárchiey zborzenyu/ tho yest Rzymskyey.

Látá od národzenya Páńskyego 398.

ARkádius y Honorius synowye Theodoziusowi byli od oycá swego páństwy rozdzyeleni/ Arkádius był Konsthántinopolskim Cesárzem/ ná ktorym był trzynascye lat/ á brát yego Honorius záchodne krolestwá dzyerżał/ ktory po smyerci bráckyey ssesnascye lat we wssytkim pánował. Oycyec dla ich młodosci przydał im męże státeczne/ sprawne/ á zwłassczá w walecżnych rzeczach/ ktorzyby ye dobrze rządzili á imu śye opyekáli. Ale poruczył wilkom owce/ Rufinowi Fráncuzowi/ á Stilikowi Wándálowi. Rufin pobudził Gotty przeciw Arkádiusowi/ nádzyewał śye sam tedy ku páństwu przydź/ ále go to zdrádziło/ bowyem go Stilliko Hetman vdátny Honoriusow porázil y zábił/ á przeciw tym Gottom Rufinowym przywyodł lud Wándálski/ s ktorymi porázil Rádágásá Kxyąże Gotskye nye dáleko Florenciey/ ze dwyemá thysyąc ludzi. A Honorius był w ten czás w Ráwennye. Potym drugye woysko Gottow przyssło s kxyążęciem ich Aláriкyem do Wtoch/ s ktoremi śye snowił Honorius/ áby z Wtoch do Gálliey cyągneli/ ábowyem tám woyowáli Nyemcy Burgundiyscy y Wándálowye/ chcąc áby śye sámi pogáni zbili/ bo yuż wątpił w zyemi Gálileyskyey. A gdy śye yuż gothował Alárikus krol Gotski kwoli Honoriusowi do Gálliey/ obległ go z woyskyem Stilliko Hetman Honoriusow/ ná dzyeń wyelkonocny śye potykáli/ porázon Stilliko z Wándálmi od Aláriká. Styssąc to Honorius dał scyąć Stilliká iż śye nań myetał/ bacząc go powolnego przeciw Cesárzowi/ rozumyeyąc też przez powyesc niektorych ludzi/ iż nye yáką zdrádę pod nim chcyał vczynić w chćiwosci/ pánowán cák stego gnyewu Alárikus cyągnął do Rzymá/ obegnał gi. A iż nye był kto

Rufin. Stillikus.

Rádágást porázon. Alárikus.

Stilliko scyęt

Rzym wzyęt od Gotthow pirwßy raz.

odpárł/ wzyął gi zá dwye lecye/ wſſákże yednák miłośćiwye ſye záchował/ y przykazał pod gárdłem/ ktoby vcyekł do kośćyołá Krześćiyáńſkyego áby pokoy miał. A to było od národzenya Kryſtuſá 412. lat/ á od záłożenya Rzymu lat 1164. A tu ſye ſpełniło Romuluſowe widzenye/ kthory widzyał dwánaſcye Sępow przy zákłádányu Rzymu/ to známyonowáło iż dwánaſcye ſet lat miał ſtáć Rzym w pokoyu/ á to ſye wypełniło do Totillaſá Oſtrogotſkyego krolá/ o ktorym będzye niżey nápiſáno. W ten czás w Rzymye było wyelkye nárzekánye ná oyce świętè od poſpolitych ludzi mowyąc/ iż to bogowye ná nas plagi przepuſſczáyą/ żeſmy ich odſtąpili/ á do inſſego ſye rzućili/ áż ich wyele odſtępowáło od Krześćiyáńſkyey wyáry do pogan/ dla vdręczenya pogáńſkyego. Po śmyerći Alárikà wybran był zá krolá Gotſkyego Adolfus/ ten wzyął ſyoſtrę Honoriuſowę Plácidę zá żonę/ ktora to vproſiłá v nyego iż ſye miłośćiwye záchował przećiw Krześćiánom w Rzymye.

Adolfus.

Cyągnął do Hiſſpániey opuśćiwſſy Włochy/ ábowyem thám był Alrichus záyechał z ludem ſwoim poſyadáyąc Hiſſpánią/ gdzye tám wyele narodu Gotſkyego poſyádło y oſtáło y ſą do dziſyeyſſego czáſu/ s ktorych narodu poſzło wyele zacnych ludzi/ ták krolow/ Ceſárzow/ yáko y inych ludzi/ s ktorych też narodu po mácyerzy idzye dziſyeyſſy Ceſarz Krześćiyáńſki Károlus piąty/ o ktorym będzye ná mieyſcu ſwym piſano.

O Gocyech.

Iż ſye tu wyelekroć rázow myánuyą Gottowye/ Wándalowye/ Longobárdi/ przeto o nich krotko wypiſuyę co to był zá narod. Gotti według wypiſánya Abláuiuſá ich przyrodzonego hiſthoriká/ wyſzli s krain morſkich połnocnych/ gdzye dziś zową Gotlándia/ Gocia/ Swecia/ y z inych im przyległych wyſpow morſkich/ ći ſſukáyąc lepſſey żywnośći zyemye/ przyſzli w polá wyelkye ku połudnyu nád morze Pontſkye/ gdzye zową byáłe yezyoro hiſtorikowye/ Palus Meotis circa cimerium boſforum/ gdzye tám będąc walczyli s Konſtantinopolſkyemi Ceſárzmi. Byli tám nye dáleko ich drudzy ludzye polni ktore zwano Alani/ á ći byli według nyektorych Tátárowye/ á według nyekthorych náſſego yęzyká ludzye/ ći wzyąwſſy towárzyſtwo z Gotti ſmowili ſye ſſukáć lepſſey żywnośći zyemye zwłaſſczá ná połudnye/ y cyągnęli do Węgyer/ tám yuż byli Wándalowye przyſzli ále Gottom vſtąpili/ do Fránciey ſzli przez gory Nyemyeckye y Włoſkye. Gotti pobywſſy nye długo w Węgrzech/ gdi poſłyſſeli wyelkye roznice we Włoſſech/ ruſſyli ſye do Włoch ze wſſytkyemi mocámi/ rozdzyeliwſſy ſye ná troye. Tákże ktorzy ſzli do Włoch zwano ye Gotti/ ktorzy do Hiſſpániey álbo Fránciey zwano ye Oſtrogoti/ á ktorzy ná myeyſcu zoſtáli zwano ye Gotti Alani. Ten thedi Alárikus myánowány po poráſſce ſwego towárzyſſá Rádágáſtá cyągnął do Włoch/ á napirwey wzyął Rzym/ yákom piſał. Tákże potym zmyenągłá Gottowye oſyadáli Włoſkye/ Fráncuſkye y Hiſſpáńſkye kráiny/ y wyęcey ich narodu we Włoſkich y Hiſſpáńſkich kráinach yeſt niżli práwych Włochow.

Gotti. Oſtrogotti. Gotti Alani.

O Wándáloch.

Wandálitowye ſą rzeczeni od rzeki Wiſły/ tym imyenyem/ ábowyem ſtárzy hiſtorikowye Wiſłę piſáli Wándalus. O ktorych to Wándálitoch rozmáicye piſſą hiſtorikowye. Tácitus piſſe y Strabo/ że tho był narod Nyemyecki. Hiſſpáńſka kroniká y Nyemyecka powyáda że to byli Słowácy ći ktorzy byli pod Nyemcy. Poſyedli kráiny Pomorſkye/ Sáſkye/ Pruſkye/ y nád Wiſłą obá brzegi przyſſedſſy z Dálmácie y. Piſſą drudzy od rzeki Tánais/ á tho ku podobyeńſtwu wyęcey/ bo tych Nyemcow nye mogło thák wyele być w tych kráinach/ gdyż ich też było precz wyele wyſzło/ yáko Longobárdi ktorzy wyſzli z wyelkeſcyą ludu s Sáſkyey zyemye do Włoch. Cymbrowye ktorych był nyezliczony poczet Też y Gotti zá Nyemce piſſą. A ták by ye ſyał/ yeſſczeby ich nye mogło thák wyele. [P]rzeto Wándálitowye byli ludzye náſſego yęzyká/ gdi ſye im tu/ gdzieſmy dziś/ [...]e/ vrodzay/ y puſte kąty nye podobáły/ ruſſyli ſye ze wſſytkimi mocámi gdzye czuli lepſſ-

Longobárdi.

Vide fol 91 infra a.

czuli lepsza passa, to yest, do Węgyer/ a potym do Włoch wezwáni przez Stilliká/ z Włoch do Hisspániey, do Afryki przez morze Herkulesowe przyszli/ tám dwye scye lat byli w pokoyu y w obfitosci áż do Iustiniana Cesárzá/ ktory ye był stámtąd przez Hetmáná swego Bellisáriusá poráził y wygnał.



Zozymus papyeż rodem z Greciey/ ten był thego czásu nyeprzespyecznego w Rzymye/ kyedy sye walki dzyały/ wssákże sye ná swey sprawye nic nye omylił. Był ná stolcu Papyeskim rok/ pochowan w Rzymye v swiętego Wawrzyńcá. ¶ Tego czásu Tálmut księgi żydowskye spisáli dwá ich Rábyeyowye/ to yest stáry zakon wy tożyli z wykłády wymyslonemi/ á rozdzyelili ná dzyesyęcyory księgi wyelkye/ widząc iż ná Krzesciyáństwo wyáre żydow sye wyele obrácáło/ iż sye nowy zakon s stárym według Prorockich słow zgadza/ przeto v nich musi pod gárdłem káżdy Tálmutowi wyerzyć. Wykłádácze byli Rábiná y Rabásá żydowye vczeni á chytrzy/ wytecey pissąc wykład słow z mnimánya niż z wyedzenya álbo prawdy. Tálmut

Bonifácius pirwssy/ syn Iokundá kápłaná/ był Papyeżem w Rzymye/ knyemu drugyego wybráli Grekowie w Konstántinopolu Euláliusá/ ztąd było zámyessánye wyelkye myedzy duchownemi. Gdi sye Cesarz dowyedział Honorius/ ktory ná ten czás był w Mediolanye/ obu kazał wypędzić/ potym syodmego myesyącá przywrocon Bonifácius/ á sam yeden był ná stolcu Papyeskim trzy látá myesyęcy iiij. pogrzebyon w Rzymye v s. Szczęsney. Dwá Papyeże.



Celestinus papyeż rodem z Rzymá/ pánował osm lat/ ten vstáwił w kosćyele psalmy spyewáć y mowić Introity/ Gradały/ Ofertoria we mssy. Thesz áby duchowni wyedzyeli kánones. Zá tego wyelki Synod był w Efezu/ s przyzwoleniem Cesárskim/ gdzye było dwye scye biskupow/ á tám Nestorianow sektá potępyoná. Nestorianie

¶ Swyęthy Ieronim Kárdinałem w Rzymye był/ rodem z Histriey myástá Stridonu/ yęzyká Włoskyego y Słowyeńskiego/ bowyem Histria áczkolwyek we Włoskich kráinach leży ále lud Słowyeński/ to yest Dálmáte/ przeto s. Ieronim pisał Dálmátom Słowyeńskim yęzykyem spyewánye swyęte/ ktorego nye rozumieli Láćinnicy áni Grekowye roznemi literámi. Oycu yego imye było Euzebius. Gottowye to myásto Stridom zborzyli. Pisał wiele ksyąg wyelebny Ieronim w swyętym pismye/ y przećiw odssczepyeńcom/ bo był człowyek wymowny y vczony/ rozmáite yęzyki vmyeyąc/ Grecki/ łáćiński/ y żydowski. Myeszkał ná ostátek w Betleem Iudá v tám vmárł/ żył ná swyecye 91. abo 98

Látá Pánskyego 427



Theodozius mnyeyssy syn Arkádiusow Cesarz/ pánował w Konstántinopolu lat xlv. wzyął k sobye zá towárzyssá Wálentinianá brátá/ od cyotki Placidi/ po smyerći stryiá swego Honoriusá/ ktorego gdy posłał ná páństwá Włoskye ná zachod słońcá/ zábit od Drázylle z naprawy Máximiná Rzymyánina/ áby sam pánował Máxim. Bacząc tho Eudoxina żoná Wálentinianowá/ ssukáłá pomocy przećiw Máximowi/ ábowiem sye bała o dziedzice/ ktorzy yessćze byli máli/ by nye odpádli od páństwá swego. Stey przyczyny posłáłá do Gensiriká krolá Wándalskyego do Afryki/ prossąc o pomoc

Genßrikus. Zborzenye wtore Rzymu

ciw swemu nyeprzyyacyelowi. Genßrik z woyskyem przyyechał/ vczynił tákye okrucyeństwo w Rzymye y ßkodę/ iż nigdy wyetßße nye bywáły/ wzyąwßy krolową y ze dwyemá dzyewkomá spaliwßy Rzym wrocił sye do Afryki. Ták to ná ty przychodzi ktorzy ludzi godnych nye ważą/ á v nyeprzyyacyoł pomocy ßukáyą. Ekius Hethman Wálentinianow w Rycerskich rzeczach byegły y vdátny był scyeł od Wálentinianá Cesárzá stey przyczyny/ iż sye nádzyewał pod nim páństwo Włoskye wzyąć

Ekius spráwny scyet.

przez oskárżenye nyeprzyyacyoł yego. Tego to Ekiusá rádą y spráwą on wyelki okrutnik Attilá porázon/ krol Węgyerski/ ktoremu wßytká Europá nye mogłá ode przeć/ yáko bedzye ná myeyscu swym nápisano. A gdy pytał Wálentinian Rycerzow swych/ słußnyli zápłátę wzyął Ekius/ oni zmilczeli. Pytał drugi raz/ powyedzyał yeden/ iż trudno sye thy yuż Cesárzu maß obronić nyeprzyyacyelom swym bez nyego. On k sobye przyßedßy/ vcyął lewą ręką práwą/ żáłuyąc sye tego sam ná sye iż dał zábić męzá sobye potrzebnego. Stey przyczyny od Drázille y Máximá zábith

Roznice w Rzymye.

sam. Potym były wyelkye roznice we Włoßech po smyerći Wálentinianowey/ ábo wyem wyele ich chcyáło być pány/ ták iż przez dwádzyeścyá lat dzyesyeć myáłá Cesárzow Włoska zyemyá/ ktorzy sye sámi myedzy sobą wybili. Ná ostátku był Augu-

Augustulus. Othokarus.

stulus ktorego wypedził Otokarus Gotski krol. A ták tu yuż zwirzchnosć Gottow przyßłá ná Włoską zyemyę áż do Iustinianá Cesárzá.

¶ Tego to Wálentinianá żoná Eudoxia przenyosłá do Rzymá łáńcuch w ktorym swyęty Pyotr syedzyał w wyęzyenyu z Ieruzalem. Pod tym też Theodoziusem vij. brátow spyących ocucito álbo ożyło/ ktorzy byli zá Deciusá Cesárzá w yáskini zámknyeni/ ná znák á potępę tych kácerzow ktorzy ná ten czás nye wyerzyli o z martych wstányu.



Marcianus Cesarz Konsthántinopolski po smyerći Theodoziusowey pánował z Wálentianem społu syedm lat tym obyczáyem. Pulcheria syostrá Theodozinsá wezwáłá go k sobye tháyemnye/ wyedząc go być męzá skromnego á nabożnego Krzescíyánina/ rzekłá mu/ wyeś iż bliskosć mam ná wschodne páństhwá po brácye swoim/ przysyęż mi ná Boże cyáło záchowáć mye w dzyewicżym stanye yákom Bogu poslubiłá do smyerći záchowáć/ wezmę cye zá męzá sobye á zá Cesárzá poddánym. Vczynił ták yáko mu roskázáłá wßytko/ pánował ná wschod słońcá á Wálenthinian ná zachod. Po smyerći Wálentinianá dwye lecye Cesárski stolec spráwował/ á z Wálentinianem v. lat.

¶ Tego czásu Attilá okrutnik wßytki kráiny zachodne woyował/ o ktorym ßerzey stoi w Kronice Węgyerskyey.



Bássus.

Sixtus papyeż tego imyenyá trzeći/ był ná stolcu po Celestinusye osm lat. Tego tho był oskárżył yeden kápłan Bássus/ żeby myał być cudzołożnikyem stąd go chcyeli precz wygnáć. On potym vdzyáłał synod ná Lviij. Biskupow/ wywyodł sye przez swyádki. A thák Bássá skazano wypędzić z zyemye precz dla potwarzy/ kthory pothym vmárł trzecyego dnyá/ á sam go Papyeż pochował swemi rękomá s płáczem á z żáłoscyą/ myenyąc sye być przyczyną smyerći yego. Wyele dobrego ten Papyeż koscyołom w Rzymye vczynił.

O wyelebnym Augustinye.

Moniká.

Augustin wyelebny rodem s Kárcáginy/ był z dobrych rodzicow zwłaßczá mátki Krzescíyáńskyey Moniki vrodzony/ z młodych lat yeßcze w náukach wyzwolonych vczony/ ták iż go zá wyelkyego mędrcá y kráßomowcę myano wßędzye/ wßákże z nawodu pogan wpadł był w błąd/ to yest w sektę Mánicheow/ ktorzy kłádli dwye rzeczy przedniyeyße s początká/ to yest Bogá

Mánichei.

spráwcę rzeczy widzących/ á czártá nyewidzących. Myenili też Krystusá z wyátru wyąć/ á w thym błędzye był Augustin ix. lat. Mátká yego Moniká byłá tosciwá iż Iezusá opuścił w ktorym sye v pyersi mácżynych chował/ płaká tá dla

ą dla błędu yego. Kednegodnyá gdy ſye modlita za nim do Paná Bogá płácząc áby go lepſſym rozumem oświecił/ zdáło ſye yey ſtáć ná yedney liniey drzewyáney/ vkazał ſye yey yeden młodzyenyec bárzo cudny/ ſpytał yey czemu płácze. Kthora rzekłá/ ſthrácenya ſwego ſyná płácze. Rzekł młodzyeniec/ bądź dobrey myſli/ bo gdzyes ty yeſt tám y on. Weźrzáłá ná onę linią vyrzáłá ſyná Auguſtiná s ſobą być ná nyey/ obyáwiłá mu widzenye ſwoye y powyedzyáłá rzecz onego młodzyeńcá/ Rzekł Auguſtin/ mylíſz ſye mátko/ muſyał ták rzec/ gdzye on tu y ty. Oná rzekłá/ ináczey ſynu/ ále rzekł/ gdzye ty tu y on. A gdy ſye pilnye ſtáráłá yákoby go z błędu wywyodłá/ proſiłá Biſkupá dobrego áby go z błędu yego wywyodł á modlił ſye zá nim do Páná Bogá Ktory rzekł/ yeſſcześ nádęty nową ſektą/ áleć czás przyydzye iżeć ſye s czytánya chaczy. A gdy vſtáwicznye płakáłá/ rzekł yey Biſkup/ idź ſpokoyem nye podobna rzecz áby Pán Bog twoich złes nye wyſłuchał. Czytał Auguſtin w Kártáinye náuki ktore zową Retoriká długo/ á potym táyemnye przed mátką wſyadł ná wodę yechał do Rzymá. Po máłym czáſu ná prozbę Mediolańſkich poſłan był do Mediolanu/ áby tám czytał Retorikę/ to yeſt náukę ozdobney rzeczy. Ná ten czás w Mediolanye był biſkupem ſwyęty Ambroży. Moniká mátká yego yecháłá zá nim do Mediolanu. Tám będąc Auguſtin ſłuchał kazánya Ambrożego biſkupá/ ná ktorym kazányu dowodnye zháńbił á w niwecz obrócił ſektę Mánicheow/ ták iż ſye s ſircá Auguſtinowi poczęłá wybiyáć. Przyſſedł do Symplicianá vczonego zakonniká/ kthory był potym Biſkupem Mediolánſkim po s. Ambrożym/ ten go náwyodł áby ſye okrzcił na Krześciyáńſką wyárę/ rozwodząc mu theż yáko ſwyęty Antoni proſty puſthelnik był oświecony á wſſem oznáymyony w cudach w wyerze Krześciyáńſkyey. Rzekł Auguſtin po łácinye: Quid patimur ſurgunt indocti et rapiunt celum etc. to yeſt/ co cirpimy powſtáyą proſci á nye vczeni do nyebá ſyęgáyą/ á my z náſſymi náukámi lecimy w przepáſci. Szedſſy thedi oſobno modlił ſye ku Pánu Bogu s płáczem mowyąc/ Pánye day mi rozum/ czyſtość/ y wſtrzymawánye od złości/ yáko ſam o ſobye piſał iż ſłyſſał głos młodzyeńczyká wołáyąc/ weźmi á czytay/ wyrozumyał em nic inego być od Bogá roſkázano/ yedno ábych wzyął kſyęgi piſmá ſwyętego á czytał/ y czytałem/ á gdym czytał pirwſſy rozdzyał obróciły ſye moye oczy ku Bogu nye ku opilſtwu álbo obżárſtwu álbo inym roſkoſſam/ ále ku obleczeniu Páná Kryſtuſá. Potym ná dzień wielkonocny był okrzczon od Biſkupá wyelebnego Ambrożego w lecyech xxx. y s ſynem Theodatem y przyyacyelem Alipiem. A gdy rzekł Ambroży Te deum laudamus/ Auguſtin odpowyedzyał/ te dominum confitemur/ tákże do końcá tę himnę álbo to ſpyewánye złożyli. Potym do Afriki ſſedł/ á tám s. Auguſtin gadał ſye z odſſczepyeńcy/ zwłaſſczá s Fortunatem kápłánem Mánicheow/ tákyeż s Fauſtem y z Donatiſtámi/ ktore zwyciężył piſmem ſwyętym/ dla czego odſſczepyeńcy puścili głos/ iż kto zábiye Auguſtiná będzye prożen grzechu á odpuſt oſyęże. Boyąc ſye thego Wálerius by mu czego nie wyrządzili pod nim/ proſił biſkupá Kártágińſkiego áby go ná yego myeyſce wſádził w Hiponye myeyſcye. A ták Auguſtin był przypędzon áby był biſkupem Hipponeńſkim/ ácz ſye ſłuſſnye wymawyał ſtego Kanony álbo vſtáwámy ktore ſą piſáne iż żadny biſkup zá żywotá drugiego biſkupá/ nie ma ná yego mieyſce wſtępowáć. A gdi ſye ſtego nye mogł wymowić piſał o ſobie ſpowiedź/ iż iáko Krześciyáninem zoſtał żadnym grzechem więtſſym Páná Bogá nye obráził yáko tym/ iż nie godnym będąc ná ſwą opyekę duſſe byorę cudze. Będąc biſkupem ſwyęty żywot wiodł nye kocháyąc ſye w żadnych krotofilach dwornoſci álbo roſkoſſach/ ále bez przeſtánya piſał kſyęgi wſſemu Krześciyáńſthwu pożyteczne/ kthorich wyele było/ yáko drudzy chcą/ iż ich było około ſſeſci ſet/ wſſakże ich wyele zgorzáło gdi Wándálowye Hippon ſpalili/ tám będąc w oblężenyu proſił Páná Bogá áby w pogáńſkye ręce nye przychodził. Vproſił to v Bogá iż vmárł pirwey niżli Wándálowye dobyli myáſtá. Był ná biſkupſtwye xlv. lat/ wyeku myał Lxxvj.

¶ Tego czáſu Orozius hiſtorie piſał.

¶ Tego tez czáſu Ruffinus Aquileńſki biſkup był/ ludzye vczeni.

Auguſtin okrzczon.

Te deum laudamus.

Fortunat.

Wálerius Biſkup.

NB

6000 kſiąg



Leo Tuskus papyez/ten był lat po Sixtusye xxj. Then vstháwił we mßy orate pro me fraties et sorores etc. y ná końcu deo gratias. Pißą o tym Leonie iż sobye rękę dał vcyąć gdy mu yą nyewyaśtá cáłowátá z nabożeństwá w wyelką noc przystępuyąc ku stołu Bożemu/ bo myał stąd wyelkye pokusy. Pißą też iż tę rękę záśye mu pánná Máriá wroćiłá. Gdi też pisał list do odßczepyeńcow Nestoriáná y Eutichiáná/ położył gi ná grobye s. Pyotrá proßąc áby popráwił gdzyeby źle nápisał. Odpisał s. Pyotr w ty słowá/ iż dobrze stoi wßędzye/ yedno wyedz yáko rzecze ktádzyeß ná kogo/ to yest yáko odpusty ßáfuyeß. Ten też ny był stráßliwy przećiw Attili okrutnikowi gdi we Włoßech woyował/ wynidź z inemi káptany/ á mowić Attili śmyele áby przestał ludzi Bożych mordowáć. Attilá odcyągnął z boyáźnią/ bo widzyał (yáko pißą) Anyołá Bożego stoyąc nád nim z gołym myeczem/ á grożąc Attili/ áby dał pokoy káptanom Bożym. Ten to Papyeż zákazał śpyewáć pośćye Alleluia. Vstáwił też áby żadna mnißká nye myáłá poświęconego welum ażby czterdzyeśći lat w czystośći żyłá. Ten też w Rzymie vstáwił stroże v grobow s. Pyotrá y Pawłá/ á zową ye komorniki świetych/ był thez vczony y wiele ksyąg popisał.

Alleluya.

Látá od národzenya Páná Krystusá 460.

Bázilius.

Asper.

Leo pirwßy/ Grek/ Cesárz Konstántinopolski/ ktory wnet syná swego tegoż imieniá vstáwił Cesárzem/ then myał Hetmáná Bázylikusá, w Rycerskich rzeczach biegłego/ ktorego spráwą był porážon Gensirik Wándálski v Pupiloná. Poráził też y Asperá kthory myślił o gárdle Leonowym. Pod tym Cesárzem Theodemir krol Ostrogocki woyował Węgry/ Jllirik/ Misyą/ y ine kráiny/ ále śnim Leo miał przymierze/ á w tym vmárł/ pánował xvj. lat.



Hilárius papyeż rodem s Sárdoniey po Leonie był lat ßeść/ miesyęcy trzy. Ten áczkolwiek w wielkich nieprzespiecznośćiach y walkach w Rzymie był/ wßákże swego vrzędu nie opußczał/ ták iż ni w czym nye pochybił. Ten vstáwił áby káptanow słuchano gdi ye świecą yeśli co vmyeyą. Vstáwił thez áby żadny biskup álbo Papież po sobie żadnych potomkow ná swe mieyscá nie wybieráli. Będąc vczonym záłożył dwie Bibliotece/ y spráwił z dostátkiem wyelkość ksyąg.

Symplicius Tiburtinus papyez/ był po Hiláriusye pyetnaśćye lat/ był dobry cnotliwy á prosty/ wiele kośćiołow w Rzymie pobudował y nadał/ gdzie ießcze tego dziś są znáki. Vstáwił áby ná káptáństwo żadny nye był poniewoli wybyerán/ po śmyerći v s. Piotrá pochowan.

Látá od národzenya páná Krystusá 476.

Werina.
Bázilikus.



Zeno Cesárz Konstántinopolski/ yeßcze zá żywotá od Leoná wybrány/ ále Weriná świekrá yego Bázyliká mężá opátrznego byłá wybráłá zá Cesárzá/ ktory był wielki bátwochwálcá/ przeto lud pospolity nye chcyał ćirpyeć tego/ posłáli po tego Zenoná/ ktory gdi przyyechał/ wygnał y świekrę y Bázyliká ze wßytką rodziną. Zá nie tego potym Odoacer Ostrogocki krol z wyelkośćyą ludu Thuringorum y Herulow (byli też s połnocnych kráin) do Rzymá przycyągnął woyuyąc/ przećiw ktoremu Zeno posłał Theodoriká królá Gotskyego/ bo mu iuż dufáliwał Orestá oycá Odoácerowego/ á samego obległ ná Ráwennie mieśćye/ gdzie ... przywodził iżby śnim przyyął spolne towárzystwo. A gdi to vczynił Odoácer/ zábił

Odoacer. Heruli. Ostrogoti. Theodoricus.

cer/ zabit go Theodorik/ á sam byt w pokoyu we Włoskich zyemyach. Pod tym tež Zenonem woyowáli Bulgárowye Tráciæ przyssedssys pol od yeziorá Bicen/ á tho byli ludzye násseg o yezyká Słowáńskyego. Zwoyowawssy Illiricum/ Bosnę/ Misyæ/ Serwiæ/ Dalmáciæ/ sámi tež tám osyedli/ gdzye y dzis yessčze sæ pocžęsci/ yedno ich wyelka cžęsc pod Tureckim roskazowánim/ o ktorych bedzye sserzey przy Polskiej kronice/ Konstántinopole spalili/ Zeno od žátosci vmárt/ á tám ná ten cžás zgorzá to ksyæg Greckich sto tysyæc co naznámyenitssych. *100. Quantum damnum.* Bulgárowye woyowáli.

Felix papyež rodem z Rzymá/ ten wzyawssy moc od Konstánti/nopolskich/ záklæt biskupá Konsthántinopolikyego Achaciusá/ iž przyyæt do syebye Pyotrá Eutichianá odsscžepyeńcá wyelkyego. Achácius. Eutichianus.



GElázius rodem Affer/ byt ná papyeskim stolcu lat cžterzy. Then wssytki odsscžepyeńce z Rzymá wywotat y ksyęgi ich popalit. Ten vstáwit w koscyele spyewáć himny/ prozy/ grádaty/ trákty/ álleluya y ine spyewányé/ wedtug swyętego Ambrožego. Pisat pyęcyory ksyęgi przećiw Sabellianom/ Eutichianom/ y inym odsscžepyeńcom dosyć veženye/ á wyrzucit wyele ksyæg od koscyotá/ ktore byty pisáne pokætnye/ nye pewnego áni swyádomego sktádánya/ koscyot zowye apokrife/ to yest zástonyone od ludzi/ bo sye ná nich wyele ludzi omylá to.

Látá od národzenya Páńskyego 492.

Anástázius Cesarz Konstántinopolski/ ktory tylko ná wschod słońcá pánowat/ tego to grom zábit/ á snadž dla tego iž sye dat zwyesć ná wyáre Eutichińskæ biskupowi Konstántinopolskyemu Achácius owi.



ANástázius wtory/ papyež/ rodem z Rzymá ten spirwu byt dobrym Krzescyáninem/ pothym sye dat zwyesc Acháciusowi biskupowi/ kthoregu zásye przyyæt wypedzonego y rozgrzessyt/ á sthæd byt opusscžon od pospolitego duchowyeństwá/ thakže z dopusscženya Božego gdy ná wychodzye byt/ wypádty z nyego wssytki wnętrznosci/ sprawowat rok myesyęcy dzyesyęć.

Ormizdá papyež rodem z Kámpániey/ ten vstawit áby sluby małžeńskye byty yáwne á nye pokætnye dawáne. Ten byt postát do Anástáziusá Cesárzá Konstántinopolskye°/ áby przestæt od wyáry Euticiyskyey/ ktory posty pofukawssy porwyedzyat/ nyecháć yá Papyežom roskázuyę á nye oni mnyę/ sprawowat stolec Papyeski lat viij.



SYmáchus papyež/ rodem Sárdus/ then z wyelkim ktopotem byt ná papyestwo wybran/ abowyem thež byto drugyego wybráno Laurentego/ w pá..ny Máriey koscyele. A gditá rzecž przyßtá przed Teodoriká Gotá ksyæžecyá Rzymskyego/ vstáwit Symáchá. Symáchus nye ..nscit sye nád Laurentym/ ále go vstáwit biskupem Nicerińskim. Potym náležli Symáchowi winę/ postáli zásyę po Laurentego/ przyzwat tež Teodorik Pyotrá z Ráwenny n.. .di biskupá Altińskiego/ ktory obudwu wyrzucit y Laurentego y Symáchá/ á zá..... Papyežem vdzyátat. Vdzyátano Syem ná xviij. biskupow/ przed ktorymi sye Symách ocžyscit y byt przyyęt/ á owi wypedzeni. Sprawowat lat pyętnascye ssesc myesyęcy stolec Papyeski. *Laurentius Papiez.*

¶ Tego cžásu byt swyęty Remigius/ ktory królá Fráncuskyego Klodoweusá z ... koscyæ ludzi okrzcit y dáwy cžynit. O tym Klodoweusye pisse Nauklerus/ iž p... trzymat zwyc.ęstwo nád Wizgoty/ postat konyá s. Márcinowi do Turonu ... rę á gdi go zás chcyæt odkupić stem złotych/ nye možono go ... zyeyść ...

zat Klodoweus dwye scye złotych położyć/ tedi koń z myeyscá postapił. Rzekł kr... wesoły/ dobry yest swyęty Marcin ku pomocy ále skapy ná frymarku.

¶ Tego też czásu byli ci ludzye vczeni/ Fulgencius/ Hegezipus/ Symachus/ Bo... cius/ Sewerinus/ Iustinus etc.

Látá od národzenya Páńskyego 520.



IVstinus Cesarz człowyek stáry/ od Anástáziusá vstáwyon/ then był dobry obrońcá y miłowník kościołá Rzymskyego/ Ariany y Euthichiany s Konsthántinopolá wypędził. Dowyedzyawssy sye Theodorik Rzymski krol/ ktory był tą sektą zárázon/ posłał do nyego Janá Papyeżá/ áby záśye wroćił wygnáne kápłany/ ábowyem ya też Rzymskye wyżonę. Iustinus wdzyęcznie przyyał Papieżá/ á dla mordowánya Krześciyan vczynił wssytko o co Papyeż żądał. Ale iż był dárowan á czestowan od Cesárzá/ rozgnyewał sye o tho Theodorik/ skoro przyyechał wypędził go precż/ gdzie potym był w Káwennye pod strażą y z inemi Krześciyány tám głodem vmorzon.

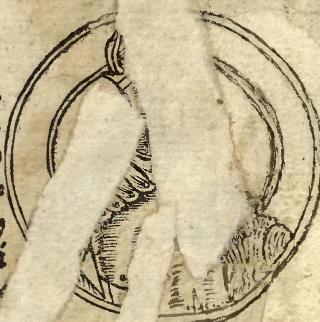
Ian papyeż rodem Tuskus/ ten to yezdził do Cesárzá od Theodoriká/ yakom wyższey nápisał. Ten vstáwił w prawye/ iż gdi kto kogo o co pozywa/ pirwey ma wroćić one rzecż/ thoż o nyę práwem czynić. Był ná stholcu Papyeskim dwye lecye/ myesyęcy osm.



FElix czwarthy/ rodem Sámnius/ po yanye był Papyeżem lat czterzy/ myesyęcy dwá. Ten vstáwił swyętym oleyem ludzi chore mázáć. Ten też klął Konstántinopolskyego biskupá o sektę Aryáńską.

Amelsuitá. ¶ Tego czásu Amelsuitá corká Theodoriká królá Rzymskyego Ostrogotá/ wdową bedąc/ dla yey cnotliwego záchowánya ták w wyerze yáko w spráwach s synem swoim Attaláricus. Attálárikyem rządziłá páństwo Rzymskye/ wyele złych rzeczy oycowskich ná... ciowym y Symáchowym dzyecyom zásye páństwá wroćiłá/ y ine ... nágrodziłá. Po śmyerći syná swego Attálárika/ vstáwiłá ná ... Theodatus. ... myeysce Theodatá przyyacyelá swego/ kthory dobrze vmyał Grecki y Láćiński y ... Platoná náwyęcey násládował/ w inssych rzeczach był nyeusthawiczny. Ny... precż wypędził y poráźił ktorzy chcyeli woyowáć Włoskye zyemye/ sam sye pot... ná okrućieństwo y ná tákomstwo. Gdi go stetto hám... wátá Amelsuitá ... Potym Iustinianus żáłował Amelsuiti s płáczem/ y pomścił sye teo nád ... Witigius Krol. Gottowye Witigiusá wybráli zá królá/ ktory ... przerzeczoney Amel...uity dzyewkę p...

Látá od národzenya P... yego 528.



IVstinianus wyelki Kon...antinopolski Cesarz/ syestrze... ...rego Iustiná przerzeczone... go/ pánow... ...rzydzieści y osm/ ktorego wessczę ... praw vżywa... ...yego był Pan Bog obdárzył dwie... ...hetmány ... ...onymi/ przez ktore vpádła rzecz pospo... li... Krześci... ...a y rozerwáná záśye byłá náprawyoná y Belisarius. zjednoczon... ...go yest Bellisáriusá/ ktory Persy poráźił á Syriey dol... Gilimerá Wándálskyego królá poráźił y Narses. do Konstá...topolá przywyodł. Nárseśá też ktory prz... Totilla ...ossy z ...myec Longobárdi sobye ná pomoc/ porá...ził Gotckyeg... ...potomká Teyássá ostátecznyego krole z... ...Włosseo brac...

nye ich/ aż do Karolusá wyelkyego/ blisko trzech set lat/ ktory ich moc potym stárł/ iż do tego czásu żadney mocy przed Wtochy nye máią. A stąd dziś zową część Wloskyey zyemye Lombárdia/ ktorą sobie byli obráli/ yáko Mediolan/ Brixilla/ Plácencia/ Werona/ Kremona/ y wyele inych myast w nalepszych kráinach. Gotti acz byli porażeni y wygnáni z Rzymá/ wssakże ich tám wyele zostáło/ ták we Wtoszech Fráncie y yáko w Hisspániyey/ y wyele narodu ich zwtoszáto/ s ktorego rodu yest y ten dzisyeyssy Cesarz Károlus pyąty po mátce/ ktora poszta s krolow Hisspáńskich.

¶ Po rozmáitey przemyennosci czásow/ przyssedł tháki czás ná Bellisáriusá iż inym był ssczęśliwy á sobye nyeszczęśliwy/ ábowyem zá swemi cnotliwemi postugámi złą zaptáte wzyął/ bo przez przywod nyektorych dat mu Cesarz oczy wyyąć/ ták iż musyat żebráć á w nedzy być do smyerci. Nárses styssąc to nye chcyał do Konstántinopolá przyyecháć by mu tákyeż służby nye záptácono/ ále zostat we Wtoszech v Neapolitáńskich/ dla czego yuż Justinianowá spráwá co dáley to słábsza byłá/ thák iż Longobárdowye będąc cudzozyemcy/ sserzyli sye á rozmagáli bárzo po wssey Wloskyey zyemi/ y ná zachod słońcá. Ták to przychodzi ná ty ktorzy máłą winę byorą przed sye á wyelkyey nye bacżą od służebnikow stárych. Mogł był Wálentinian Etiusowi cnotliwemu przepuścić. Justhinian Bellisáriá záchowáć/ Nársesá ssánowáć. Honorius Stilliká vważyć/ zá ich wyelkimi posługámi/ snadź by był káżdy s nich lepyey w swym páństwye stał/ y rzecz pospolitą w cátości spráwowat.

Zła zapłátha zá dobre posługi.

Cztery mężowye zacni.

O zborzenyu Rzymu.

Rzym wźięt yest czterzy kroć rázow we 139. lat. Napirwey od Alárika Gotckyego krolá pod Honoriusem Cesárzem. Wthory kroć od Gensiriká Wándálskyego pod Márcianem. Trzeci raz od Thotillásá Ostrogockyego/ á to było náokrutnyeysse/ ábowyem gdy s nim nye chcyał wzyáć przymyerza Justinian/ s tego gnyewu Rzym zápalił/ y mury potłukł y wyyechał precz Bellisárius. Przyssedssy z Greciey przywyodł myeszczány zásye do Rzymá ktorzy sye byli rozbyegli/ prętko myásto opráwili y obronę posthánowili. Styssąc Totillás iż Rzym zásyę opráwyono/ wrocił sye do Rzymá s Kálábriey/ wzyąwssy thám kilko myast obległ drugi raz Rzym/ przez nyektorych zdrádę wzyął gi prętko/ záchował wssytki w cátości y w miłosyerdzyu/ zwłaszczá ktorzy sye do kościołow vcyekáli. Wiele historikowye pissą o yego Krześciyáńskim záchowányu chocyá był pogánim. Potym w Sycyliey Syrákuze myásto wzyął/ y wyele inych. W ten czás też Słowacy do Tráciey wyelką mocą wcyągneli/ á ci serce skázili Justinianowi. Przeto Nárses musyał Longobárdy przywyeść z Nyemyec do Wtoch ku pomocy Cesárzowi przeciw Gottom. Styssąc to Totillás cyągnął przeciw im/ porázon v Brixille od Longobárdow kśyążęcyá Alboiná/ á od Nársesá dwá kroć rázow y syn yego Theyás/ á tám zábit Totillás. Potym Nárses Rzym wzyął pod Gotti á opráwił z nowu dobrze/ y był pod Justinianową mocą. Pissą o tym Totillásye Ostrogockim/ iż gdi pirwssy raz do Rzymá cyągnął/ styssąc o proroctwach męzá s. Benediktá w klassztorze/ posłał do nyego myásto syebye sługę yednego vbrawssy go w swe ssáthy krolewskye/ áby mu powyedzyał co go ma zá fortuná potkáć. A gdi przyszli do klassztorá/ rzekł Benedikt/ złoż ssáty cudze á twarz zmyssloną tedi powyesz czegoć trzebá. Padł ná nos odmyennik prossąc odpusszczenyá. Gdi to powyedzyano Totillásowi ssedł sam do nyego prosić o przyszłe rzeczy áby powyedzyał. Rzekł Benedikt/ wyele złego czyniss y czyniłes dosyć/ przethe długo ná swyecye nye będzyesz/ Rzym wezmyesz áles nye godzyen tego myeyscá długo trzymáć/ pobywssy lat dzyewyęć od myeczá vmrzesz bos myeczem woyował. Od tego czásu Totillás nye był thák okrutny ku rozlewányu krwye ludzkyey.

Bonifácius wtory/ papyeż/ przy tego wybyerányu ostał sye swar myedzy duchownemi/ ábowyem wyele ich chcyáło wybráć Diászkorá/ wssákże námowiwssy sye wybráli Bonifáciusá/ ktory vstáwił áby żadny swyecki vrząd nye sądził duchownych etc. Był ná tym stolcu dwye lecye.

Diászkoru.

Jan wtory/ papyez/ rodem z Rzymá był ná tym stolcu dwye lecye y czterzy myesyące/ ten wygnał Antimá biskupá o sektę Ariáńską s Konstántinopolá.

Antimus.

Agápitus papyez rodem z Rzymá/ był rok papyezem. Ten pyąty Synod wyelki vczynił w Konstántinopolu/ ná ktorym Justinianá Cesárzá odwrocił od sekty Ariáńskyey.



Silwerius papiez rodem s Kámpániey syn Ormizdi biskupá/ był rok yeden myesyęcy pyęć. Tego to musyeli ksyęża wybráć papyezem z roskazánya Theodátá krolá Gotskyego/ skąd oskárżon do Cesárzá Justinianá przez Wigilia Diákoná Rzymskye°/ iżby chciał zásyę Gottom Rzym podáć. Posłał Justinian Bellisáriá áby go wypędził. Silwerius wstąpił w klasstor/ wssákże go y stámtąd wypędzono y záslano do Pontu/ tu gdzye przekop álbo kafá/ y tu vmárł.

Wigilius.

Wigilius papyez rodem z Rzymá/ był ná stholcu papyeskim xvij. lat. Tego to Cesárzowa Teodorá kazáłá przywyeść do Konstántinopolá á rozmáicye bić/ iż nye chcyał przyyąć Antimá odssczepyeńcá do swego koscyołá. A gdi go obaczyłá w tym twárdego á sthałego/ kazáłá mu ná syę powroz wdzyać á po zyemi włoczyć áż vmárł. Snadź tho był Bogu przewinił/ iż ná drugyego to sidło kładł.

Antimus odssczepyenyec.

Pelágius był papyezem lat dwánaschye dni dzyewyetnaschye/ ten był przy wyelkich trwogach á nyeprzespyecznoscyach w Rzymye czásu Ostrogotow/ wssákże go żadny strách nie russył táki/ áby odstąpić miał od swego vrzędu. Był też oskárżon od duchownych/ áby on był przycżyńcą Wigilowey trudnosci/ tedi położył pálec ná Boże cyáło y przysyągł iż tego nye był winyen. Vstáwił wyele rzeczy koscyelnych thák w práwye/ kanonyech/ yáko y w inych rzeczach.

Przysyęgá Papyeska.



Jan trzeci rodu známyenitego Rzymskyego był Papyezem lat xiij. Then Nárseså Hetmáná Justinianowego/ ktory był nye chcyał przyyecháć do Cesárzowey do Konstántinopolá/ námowił iż przyyechał do Rzimá z Nápuliey/ y vprosił mu rádzyectwo. Ten też/ áczkolwiek s trudnoscią/ náwrocił Ormiány ná Krzescyáńską wiárę. Zá te° też Papieżá widano wielkye cudá ná nyebye/ ták iż syę sámy komety tłukły/ tákyeż gwyazdy. Znáki ná ludzi sstępowáły tákye/ kto gi chcyał zetrzeć tedi yesscze wyęssy był. Tiber rzeká byłá wyláłá/ áż w myescye Rzymye byłá wodá/ á to známyonowáło vpádek Rzymskyego koscyołá y z ludźmi/ co syę potym rychło stáło przez Máchometá.

Dziwy ná nyebye.

Znáki nástánya Máchometá.

Látá od národzenya Páná Krystusá 566.

Justinus wtory/ Konstántinopolski Cesárz/ syestrzeniec Iustinianow/ był ná páństwye dzyesyęć lat/ wyrodził syę był od obyczáyow y fortuny Iustinianá wyelkyego/ bowyem był tákomy/ okrutny/ y odssczepyenyec/ á stego ossálał/ dla czego yego żoná Zophia páństwo spráwowáłá/ yáko nyewyástá/ bo nyerządnye/ ábowyem Longobárdowye widząc złą spráwę nyewyescyą w Cesárstwye/ oderwáli páństwo Włoskye od nyego.

Látá od národzenya Krystusá 765.

Tiberius tego imyenyá wtory/ Cesarz Konstántinopolski/ był ná znáczon yesscze od Iustiná ná Cesárstwo/ bo go był sobye wziął zá syná. Ten był dostał wyele skárbow Nársesowy[illegible] Rzymye po smyerći yego/ bo dobrze myesskał s

Papyezem

Papyeżem Benediktem/y dobrym Krześciyáninem był. Perſy poráźił y pracował ſye áby záſye Włochy wyzwolił od Longobárdow. Pánował ſyedm lat.

Benedikt rodem z Rzymá/był papyeżem cżterzy látá/ yeden myeſyąc. Ten Włoſkye zyemye głodu obronił/ a zwłaſſcżá Rzym/ abowyem poſpołu s Ceſárzem Tiberiuſem náwyeźli zboża doſyć z Egiptu/ktorym wyele ludzi záchowáli od śmyerći/ bo ná ten cżás wyelki głod był we Włoſkich zyemyach. Głod we Włoſzech.

Látá od národzenya páná Kryſtuſá 584.



Mauricius Ceſarz/rodem s Kápádociey zięć Tiberiuſow/ pánował lath dwadzyeſcyá/ Myewał wyelkye zwycyęſtwá v Perſow y v Węgrow/ y Orpiány ſkroćił/ świętego Grzegorzá Papyeżá w Rzymie prześládowáł/ ſkąd myał kośćyoł Rzymſki wyelkye prześládowánye/ áż (przez dopuſſcżenye Boſkye) ſłyſſan był głos w nocy od Anyołá/ſrod rynku Konſtántinopolſkyego z myecżem ſtoyącego/obyawyáyąc rychłą śmyerć Ceſárſką/żony/y dżyeći yego/ toż mu ſye też y ſámemu śniło. A od tego cżáſu pocżął dobrze s Papyeżem nákłádáć/ wſſákże potym Fokás yego Hetmán przez śmowę z drugimi zábił go z żoną y z dżyećmi. Fokás.

Pelágius wtory/ rodem z Rzymá/był papyeżem dżyeſyęć lat/ á iż nád wolą Ceſárſką był wybran ná ſtolec Papyeſki/bał ſye Ceſárzá/przeto k niemu poſłał ś. Grzegorzá Opátá/áby go vbłagał. Thám ś. Grzegorz gadał ſye przed nim z Eutichianem odſſcżepyeńcem/ y zwycyężył go świętym piſmem/ gdzye y kſyęgi yego popalono/ potym w Rzymye morem vmárł. Eutichian.



Grzegorz papyeż/będąc mnichem/wybran ná ſtolec Papyeſki/ ſſcżego ſye oługo wymawyał/ ále nye mogł. Rządźił ten kośćyoł Krześciyáńſki nád inne dobrze z Boſkyego przeyrzenya/ ábowyem był cżłowyek vcżony/nabożny/miłośćiwy/ták iż go yeſſcże zá żywotá świętim zwáli. Ten ſye napirwey yął piſáć ſługą ſług Bożych/ Then vſtáwił teſtamenti/ tho yeſt oſtátecżne wole ſwoye w chorobach. Ten też przydał cżterzy dni wſtępne poſtu wyelkyego/ to yeſt/ ſrodę/ cżwartek/ pyątek/ ſobotę. Vſtáwił też we mſſy ſpyewánya wſſelákye/ kierie eleyzon/ofertorzią/komunią/pſalmy/ y wyele inego ſpyewánya. Piſſą też iż Trāyáná Ceſárzá/ktory yeſſcże był pogáninem/s pyekłá wybáwił przez ſwoye modlitwy. Wſſákże ten święty cżłowyek nye mogł być przez ſwego prześládowánya/ zwłaſſcżá od wyelkich ludzi/ od Ceſárzá y potomká ſwego/yákom ná ſwych myeyſcach piſał/ ſpráwował lath xiij. myeſyęty ſſeſć. Seruus ſeruorum Dei. Teſtámenti. Dni wſtępne Spyewánya koſćyelne. Fokás zabił.

Látá od národzenya páná Kryſtuſá 604.

Fokás Ceſarz Konſtántinopolſki/pánował lat oſm/ pod ktorym byłá vpádłá poſpolita rzecż y s páńſtwem bárzo/abowyem od niego odſtąpili Gálli/ Hiſpani/Nyemcy/Longobárdowye/á nád to Kozdrás krol Perſki wyelką cżęść pobrał ná wſchod ſłońcá/ gdzye y Yeruzalem wzyął/ á tám świętego krzyżá doſtał/ktory s ſobą precż wywyoſł. Bacżąc to pánowye rádni poſłáli po Heráklius/ktory gdi przyyechał Fokáſá poimał/ vcyąwſſy mu ręce/nogi/w morze wrzućił/ ſłuſſną zapłátę wzyął zá ſwoy vcżynek ktori vcżynił nád Mauriciuſem.



Sabinianus był papyeżem rok/myeſyęcy v. po śmyerći ś. Grzegorzá. Ten vſtáwił w koścyele lampy gorzeć/y ná godziny dzwonić. Był przećiwyen vſtáwam ś. Grzegorzá/ták iż z gnyewem tego vżywał gdy kto yego cnotliwe á miłośćiwe vcżynki wſpominał/ mowyąc iż t' był zdraycą á ſkáſcą koſcyelny. Abowyem gdi był głod Lámpy.

ki w Rzymye/ Grzegorz cokolwyek było skarbow v nyego y w kosćyele/ wssytki posłał do Egiptu zá zboże/ á co przywyezyono wssytko myedzy vbogye rozdał chcęcy ye przez zły czás záchowáć. Dzyatki ktore z Angliey y z inad przedawáć w nyewolą przywozono/ odkupował á do szkoły dawał vczyć/ á zwał ye Anyelicy/ co myał mowić Anglicy. A stąd w yego dzyen dawáyą dzyatki do szkoły. Tego mu záyzrzał Sa-
Gregorianki. binianus wssytkyego/ y dał yego księgi palić/ gdzye tego drudzy bronili. Nie chciał przestáć. Vkazał sye mu swyęty Grzegorz przez sen (yáko pissą) vpomináyąc go áby tego przestał/ nye chcyał. Drugi raz/ nye chcyał. Trzeći raz mu rzekł/ iż mam z tobą dzis sąd przed Bogyem o to/ á zátym Sabinianus vmárł/ cyáło yego/ yáko tákyego/ wynyesyono przed Rzym pochowáć do mostu/ gdzye zową ad pontem Milvium/ y wrzucono w rzekę Tiber.

Bonifácius trzeći był papyezem myesyecy dzyewyeć/ ten sye swárzył s Pátriarchą Konstántinopolskim o zwirzchnosć dostoyenstwá/ ktorą zá roskázánim Foká sowym obdzyerżał Bonifácius.

Bonifácius czwarty był papyezem dzyewyeć lat/ osm myesyecy/ ten w Rzymye s kosćyołá pogánskyego ktory zwano Pánteon wyrzućił obrázy bál-
Pántheon. wánskye/ á záłożył kosćyoł Márie rotunde. Ten też dał swoye oyczyznę ná klasztor/
Mária rotundá. mnichy vstáwił y opátrzył żywnoscyą.

Látá od národzenya Pánskyego 612.



Heráklius był Cesárzem lat dwádzieścyá y dzyewyęć po Fokásye/ then zásye dobył Syriey/ Egiptu/ Grekow/ porázíwssy Perskyego królá Kozdrásá/ á syná yego/ s kthorym sye był
Kozdrás. sam á sam/ v mosthu/ poimawssy/ okrzćił y obyecał pánstwo wroćić/ yesli oycá przemogą. Przyzwolił syn
Syrochius. Kozdrásow Syrochius/ yechał z Herákliusem do Persyyey/ oblegli oycá Kozdrásá y z brátem ná tey wyeżyná ktorey był przypráwił misternym dzyáłem nyebo/ gwyazdy/ plánety/ z drogyego kámyenya y z złothá/ ná ktorey to wyeży syedzyał czynyąc sye Bogyem oycem/ syná wedle syebye máyąc/ y swyęty krzyż kthory był w Jeruzalem wzyął/ y kazał sye wssytkim chwalić zá Bogá oycá w troycy yedinego. Dobywssy go Heráklius s Syrokliusem zábili go y brátá yego/ krzyż swyęty y skárby wyelkye tám pobrawssy/ wroćił sye do Syriey/ zosthawiwssy ná tym pánstwye Syrochiusá yáko mu był obyecał. A gdi sye przybliżał do Ieruzalem/ fortká/ ktorą Páná Kristusá wiedzyono ná smyerć/ tá sye mu sámá otworzyłá/ á on bosemi nogámi ssedł tą fortką/ krzyż swyęty nyosąc ná swe myeysce/ skąd gi było wzyęto/ z wyelkim nábożenstwem ludu pospolitego/ ále dla lepssey przespyecznosći przynyosł gi s sobą do Konstántinopolá/ á potym do Rzymá posłał.

Deus dedit/ to yest/ Bog dał/ był papyezem lat czterzy/ swyętego żywotá będąc/ vstáwił áby sye kmotrowskye dzyeći nye poymowáły. Vzdrowił swoim pocáłowánim yednego trędowátego. Pochowan po smyerći w káplicy v s. swyętego Pyotrá w Rzymye.

Rozdzyał yedennasty o żywocye Máchometowym.

Látá od národzenya Páná Krystusá 630.

Był Máchumet ná swyecye Herákliusowego pánowánia latá 15.

Machumet był z oycá Arábá pogániná/ á z mátki Izmáelskyey Agáreny żydowki vrodzony. A gdy był swar myedzy oycem á mácyerzą/ w yákąby wyárę myał być obrocon/ prosiłá mátká yednego żydá chytrego/ áby

trego/ áby mogł oycá ktemu przywyeść/ yákoby to dzyecyę było obrzázano ná żydowſką wyárę. Zyd vczynił ták zyednał mu żydowkę mamkę/ s ktorą ſye ſmowił/ iż myáłá s krzykyem á s ſthráchem oycu y mácyerzy przybyeżawſſy od dzyecyęcyá powyádáć/ yákoby Anyoł yáſny przybyeżał y wyyął ſerce z dzyecyęcyá/ wyrzázował myeyſcá czarne ſnyego y płokał w winye/ y ważył z inemi ſercy/ á no ſámo przeważáło ná ſto inych ſerc/ y záſyę włożył y záſſył/ á yam od ſtráchu nye ſmyáłá nic rzec. A gdi to ták powyádáłá/ zdumyeli ſye ocyec y máć/ poſláli po tego żydá/ kthorego ná ten czás myeli zá wyelkyego wyeſſczká wſſyſcy w Arábiyey/ y proſili go áby im to wyłożył co to thá mámká widzyáłá około dzyecyęcyá. Zyd yáko chytry wyſłyſſawſſy rzecż powyedzyał: Wyedzcye pewnye o tim



że to prawdá co tá mámká powyáda/ iż Bog przeźrzał y zważył oſobno tego człowyeká/ y náznáczył go ſobye ná ſercu yego/ áby w nim pokuſy żadne nye pánowáły chce też tego po nim/ áby był náznáczon y ná członku przez obrzázánye od rodzicow á by był znáczny myędzy wſſytkyemi národy. A gdi był obrzázan z námowy tego żydá/ nawykł od oycá pogáńſkyey wyáry/ á od mátki żydowſkyey/ iż był tym vczeńſſy. Po ſmyerći obu rodzicow/ poiman był s przygody y przedan kupcowi yednemu bogátemu Jzmaelſkiemu/ ktorego zwano Abdemonáple/ bacząc młodzieńcá ku wſſytkyemu dowćipnego/ poruczył mu wyele ſpraw kupyeckich/ s ktoremi ſye dobrze obyerał. Po ſmyerći onego kupcá poyął yego żonę/ s ktorą doſtał páńſtwá wyelkyego. Przyſſedł do nyego mnich Sergius/ kthory był wypędzon s Konſtántinopolá dla ſekty Aryáńſkyey y Neſtoriáńſkyey/ y náuczył Máchumetá ich wyáry. A gdi doſſedł lat oſmnaſcye/ dufáyąc ſwoim náukam/ á ktemu ſye mu ná wſſytkim fortunnye wodziło/ yął kázáć á náuczáć Araby/ Agáreny/ Perſy/ y ine ludzi ná wyárę ſwoyę/ zmyſliwſſy ſobye yednę wyárę ze trzech wyar/ to yeſt s ſtárego y nowego zakonu/ y s pogáńſkyey nyeco mowyąc/ iż Kriſtus był przyſſedł dokończyć zakonu Abrámowego á ya Kriſtuſowego/ bo ná then czás było wyelkye zámyeſſánye około wyáry myędzy Krześciyány przez odſſczępyeńce/ ktorych było wyele w Greciey y Africe. A ták tácno tym k ſobye ludzi mogł przywyeść/ gdi ſye ſámi náſſy rozerwáli.

Náwrácał tedi rozmáity lud wzyąwſſy s ſtáre° zakonu pyęć kſyąg Moiżeſſowych obrzezánye/ ſobotę ſwyęćić/ ſwininy nye yádáć/ myeſyąc cáły w rok poſcić/ nye yádáć áż ſłońce zaydzye/ zową ~~Turcy Báyeran~~/ y wyele inych ártikułow od żydow pobrał. S Krześciyáńſkyey wyáry/ według yego miſtrzá Sergiuſá/ wzyął wodny krzeſt ku oczyſcyenyu grzechow/ bo go był Sergius okrzćił proſtą wodą/ tháktże y dzis Turcy po yákichkolwyek grzechoch wodą ſobye omywáyą łono/ koláná/ głowę/ y ine członki/ mnimáyąc áby tym grzechow zbyli. Też tho s Krześciyáńſkyey wyáry wzyął/ iż powyádał być Kriſtuſá s czyſthey pánny národzonego bez naſyenya ludzkyego/ mowyąc też iż yeſt od Bogá poſłány do żydow/ kthorego obyecował przed tym przez Proroki poſłáć/ y poſłał. Ale głupi ludzye Krześciyánye iż go czynyą rownym Bogu. A żydowye iż go chcyeli zábić człowyeká tákyego/ ktorego nye mogli zábić/ bo to wyedzyał do nich/ á ták włożywſſy oſobę ſwoyę ná Judaſſá ſam ſye opuſcił mgłą zniknął precż/ á żydowye Judaſſá vmęczyli á nye Jezuſá. A ták ſwą zmyſlną náuką wyele ludzi zwyodł ná ſwoyę wyárę/ zwłaſſczá Araby/ Agáreny/ Perſy/ Ariany/ y inych wyele/ ktorzy z dalekich kráin knyemu przyyeżdżali. A od tego czáſu nye dał ſye zwáć Agáreny/ bo Agár nye byłá właſna żoná Abrámowá s ktorey oni z Jzmáelem poſzli/ yedno Sáráceny/ bo Sará właſna żoná byłá Abrámowá/ yákom wyżſzey piſał przy Abrámye. A czytał o tym w ſtárym zakonye/ iż Bog obyecał dáć błogoſłáwyeńſtwo potomkom Abrámowym/ przeto ſye oni tego błogoſłáwyeńſtwá dzis nádzyewáyą. S pogáńſkyey też wyáry wzyął/ iż padáyą o zyemye kiedi Słońce wſchodzi. Gdi obaczył iż yuż wyele łotroſtwá po ſobye myał zebránego/ czynił wyázdi do poſtronnych kroleſtw/ zwłaſſczá ktorzy yego ſekty nye ſłucháli/ pobyerał wyele wyelbłądow ná ktorych noſił wſſytki potrzeby woyenne/ ták iż yuż nie

Abdemonáple

Sergius

czego nye pátrzyli yedno żołdu á łupu. Heraklius Cesarz vżywał ich pomocy przeciw Persom/ále gdi mu Bog dał zwycyęstwo wypowyedzyał im żołd. Oni poruszeni gnyewem zbyerali sye ná pańſtwá y dzyerżáwy Rzymſkye/ Aráby námowili iżby wiecey Rzymiánom poboru nye dawáli. Oni to rádzi vczynili. Krol Rzymſki posłał ku Arábom z woyſkyem Hetmáná swego. Arábowye/ Sáráceni wybrawszy Máchumetá zá Hetmáná poráżili Rzymiány raz po raz trzy kroć rázow/ ſkąd Máchomet wyelką sławę obdzyerżał/ y zá krolá od Arábow y Sárácenow wybran. Potym náyeżdżał Grecyą/ále go tám Heráklius odpłoszył/ wszákże pothym zmocniwszy sye s Sárácenty/ wszytkę Arábią/Syrią/Egipt/Hiszpánią/ Gállią osyadali/ y długi czás trzymáli. Po śmyerci Máchumetowey czekáli go długo áby z martwy wstał yáko obyecał/ále gdi sye záśmyerdzyał záwiesili go do tego kościołá kthory był zbudował potomkom Abrámowym w Arábiey w mieście Mechá. Miał wyeku lat xxxiiij. krolował sześć lat. Potomkom swoim vstáwił ty vstáwy miedzy inemi Aby żony s swego pokolenia poymowáli áż do czwartey. Miłośnic kupnych co chcą mogą myeć przy żonách y przedáć może zásyę s kthorą płodu nye ma. O wyárę áby sye ni ſkim nie gadáli tylko ręką o nię czynili. Winá nie pili tylko s potráwámi go vżywáli/ na zimno áby yadáli/ ná zyemi áby syadáli/ krew Gaurſką áby nawyęcey rozlewáli/ á to ich nawyętszy odpuſt/ kto yey nawyęcey rozleye/ y wiele inych vſtaw vſtáwił/ktore ſtymi wszytkiemi ku walce zależą. A to im nádewszytko powyedzyał iż gdi ná was nawyętszy pokoy przyydzie/ w ten czás vpádniecie/ á ſthey przyczyny

Alkoran. Turcy dzis nie chcą spokoiem być. Neſt pisano w Alkoránie w kſyęgach Tureckich wiele dziwow śmiesznych ktore ná ten czás opuszczam folguiąc krotkości/tylko to co on swą chytroscią przewiodł/ nápuszczał w zdroie niekthore miodu y vłycił ye/ á w drugie mleká/od ktorego zbieláłá wodá/ przywodząc ludzi do tego myeyscá á mowiąc/ iżem ya wás przywyodł do zyemie obyecáney według Prorockyego pismá/ s ktorey pocyecze miod ymleko. Też był gołębice zuczył z vchá zobáć/ kyedi kazał ludziom przyleciáłá pádłá mu ná rámienyu y zobáłá z vchá. Lud prosthi mnimał by to był święty duch/ tákże tymi y inemi kuńszty ludzi zbłáźnił iż go mieli za świętego.

Kálifá. Akali Homár. ¶ Po Machomecye nástał Kálifá krol Sáráceńſki/ále iż nye był tey spráwy/vstáwili Akali/po nim był Homár/ten Syrią y Persią wzyał/potym drudzy szli porządkiem áż sye s Turki zeszli/ yáko będzye niżey nápisano przy krolech Tureckich/ s kthorych był pirwszy Othomanus Tátárzyn/gdi sye będzye pisáć 1300. látá.

Rozdzyał Dwunaſty Kſyąg Wtorych.

[...]oczyńicá wolen. Bonifácius pyąty/ był papyeżem pyęć lat/ ten vſtáwił iż gdyby człowyek po złym vczynku vcyekł do kościołá nye wydáwáć go.

S. Gáwel. ¶ Tego czásu s. Gáwel gorne Niemce ná Krześciáńſką wyárę náwrocił.

Honorius rodem s Kámpániey był papyeżem dwánaście lat/ ten w Rzymie kościoł s. Piotrá przykrył bláchami miedzyanemi zyąwszy s kościołá Romulusowego. Ten też heretiká Pátriárchę Konſtántinopolſkyego/kthory był Heráklius zwyodł/wygnał.

Sewerinus Rzymyánin był papyeżem rok/dobrego á swyętego żywotá/ ten wiele dobrego rzeczy pospolitey vdzyáłał.

Yan czwarty Słowak/ był papyeżem rok myesyęcy dzyewyęć/ten był miłosyerny ná ludzi/bo ich wiele z więzienia wykupował pieniądzmi kościelnemi

Sergius Cyrus. Theodorus rodem z Yeruzalem był papyeżem sześć lath myesyęcy pyęć/ten był wygnał Sergiuszá y Cyruszá odszczepyeńce s Konſtántinopola.

Látá od národzenya Páná Krystusá 641.

[...]tiná Ce[...] [...]ve. Konſtántinus trzeci syn Herákliusow/był yedno trzy myesyące Cesárzem/bo go mácochá Mártiná ſtrutá/ áby syn yey Heráklion był ná yego myeyscu.

Heráklion y Mártina mátká yego byli ná Cesárſkim myeyſcu dwye lecye. Ale panowye Konſtántinopolſcy poimawſſy obudwu/ ſamey yezyk vrznęli á ſámemu nos/ wypędzili precz y s Piruſem Pátriárchą/ ktory ye był ná to námowił iż Koſtántego otruli.

Látá od národzenya páná Kryſtuſá 643.

Konſtáns po Herákliony ſtryiu ſwym był Ceſárzem [illegible] lat w Konſtántinopolu. Ten był tákomy/ okrutny/ y odſſczepyenyec/ y ku wſſytkim złym rzeczam gotowy. Gdi mu woyſko porázili Longobárdowye rozgniewał ſye ná Włochy yechał ku Rzymu/ zborzył myáſto Luceri[illegible]/ do Rzymá przyyechawſſy złupił koſcyoły/ ołtarze myedzyáne y mármurowe pokáził/ wyęcey v czynił ſzkodi zá ſyedm dni/ niż pogáni zá dwyeſcye lat/ potym w Syrákuzanye w tá źni od ſwych zabit. Luceria.



Martinus był papyeżem ſſeſc lat/ ktory po ſłał poſły do Konſtántinopolá/ áby námawyáli Páwłá Pátriárchę áby przeſtał ſekty Ariáńſkyey. Ale on z roſkazánya Konſthánſá poſły wygnał myedzy káty ná wyſpy morſkye. Przeto Mártinus papyeż vczynił ſy nod wyelki ná puttorá ſtá biſkupow/ ná ktorym ſekty były po tępyone/ Sergiuſowá/ Piruſowá/ Páwłá Patriárchy. Prze tho Ceſarz rozgnyewawſſy ſye Olimpiuſá komorniká ſwego Papyeżem Rzymſkim wybrał/ áby Mánicheow ſekthę we Włoſſech powyádał/ á Márciná Papyeżá do Ceſárzá poſłał. Ale Olimpius nye chcyáł ſye przećiwić/ zyednał ſye s Papyeżem/ gdzye tam rychło vmárł. Potym Konſtáns poſłał Theodorá/ kthory przyyechawſſy do Rzymá/ wrzućił táńcuch ná Papyeżá/ zwyązał go y przynyoſł do Konſtántinopolá/ y záſłan od Ceſárzá ná wyſep Korſon/ gdzye thęż tám był Klimunt Papyeż pirwey záſłan/ támże vmárł/ w Rzymye długo nie wye dzyeli/ cáły rok byli bez Papyeżá.

¶ Tego czáſu Sáráceni wzyęli Egipt/ Alexándria/ y wyſep Rodis.

Eugenius rodem z Rzymá był papyeżem trzy látha po Márcinye. Ten był cichy/ pokorny/ nabożny/ káżdemu vlegał/ ták iż od wſſytkich był miłowan. Vſtáwił to myedzy inemi vſthawámi/ áby kſyęża przy koſcyelech w domkoch ſwych myeſzkáli/ á myedzy ſwyeckim ludem bez potrzeby nye bywáli. Vſtáwił też áby mnichom s klaſſtorá wolno wynidź kędi y kyedi chcą/ á ine odzyenye duchowne ná ſyę włożyć.

Witellianus s kráin Włoſkich/ był papyeżem czternaſcye lat/ był człowyekyem nabożnym y przykłádnym/ ten vſtáwił w koſcyele ſpyewánye z orgány. Ten też był poſłał Teodorá mnichá do Angliey ná biſkupſtwo ktory tám wyele ludzi náwroćił ná Krzeſcyáńſką wyárę. Orgány.

Adeo datus był papyeżem czterzy látá/ myeſyecy dwá/ ten będąc ſwyętego żywotá vmyſlił ſobye oſobny żywot wyeſc w nabożeńſtwye/ przeto klaſſtor záłożył w Rzymye in monte Cellio/ w ktorym myeſzkał y żywotá do konał/ gdzye tám wyelkye cudá y dziwy widał v ludzyom powyádał y doſwyádſſał.

Látá od národzenya Páńſkyego 670.



Konſtántinus czwarty Konſtánſow ſy[n] rzeczony Pogon od brodi/ był ſyedmnáſcye lat C[eſá]rzem Konſtántinopolſkim/ po zábitym Meſenc[iuſu] ktory był yego oycá zábił w táźni/ á ſam ſye Ceſárzem [...] dzyáłał. Ten był Krzeſcyáninem dobrym/ y wyele koſc[yołow] znápráwyał ktore był ocyec Konſtáns pokáził. Syedm walkę wyodł s Sáráceny/ ktorych [...] trzy ſtá ty[ſyęcy] od tego [...]

od tego czásu poczęty ich mocy mdleć/ ták iż musyeli s nim wzyąć przymyerze y dań dawáć. Przyyechawssy do Konstántinopolá prosił Papyeżá Agáthoná áby koncilium vdzyáłał dla zyednoczenya Grekow z Láćinniki/ yáko máto nizey bedzye.

Donus był papyeżem rok y dwá myesyącá/ bedąc dobrego żywotá koscyoły budował/ ludzi wspomagał/ żywnoscyą opatrzał/ bo zá nyego był wyelki głod we Włosszech z wyelkich powodzi.



Agáton Sykulus był papyeżem dwye lecie/ ssesc myesyęcy/ bedąc mnichem wzyęt ná Papyestwo/ ták był łaskawy/ iż nigdi od syebie smutnego człowyeká nye pusszczał. Ten to był synod wyelki w Konstántinopolu vdzyáłał z dozwolenim Cesárskim/ áby zyednoczyli koscyoły Greckye z Láćińskyemi/ ná ktorym dopusszczono Greckim kapłanom żony myeć/ y pod dwyemá osobomá cyáło Pańskye bráć z namowy Páfunciusá ich posłá/ ktory przed tym rozwodził ná seymye Niceńskim iż z tego nye myáło nic dobrego vrość/ ále Włoskim nic. Tám też potepili sektę
Páfuncius. Monotellity. Mácharius. Monotellitow y biskupá Antioceńskyego Mácháriusá s stolcá zrzucono y wygnano z yego pomocniki yáko odssczepyeńce/ gdzie thám Ian biskup Porthueński pirwssą mssą spyewał po łaćinie v s. Zophiyey w koscyele przed Cesárzem. Vmárł potym morem/ bo był wyelki mor w Rzymie tego czásu po záćmieniu słońcá y po powodzi.

Leo wtory/ papyeżem był swyetego żywotá/ ktory spisał wyele ksyąg potrzebnych koscyołowi ku nabożeństwu. Ten vstáwił dzieci krzćić káżdey godziny kiedi iedno trzebá/ bo pirwey yedno w soboty krzczono.

Benedikt był papyeżem rok/ swyetych przykładow/ dla nyego kazał Cesarz/ áby przez przyzwolenyá Cesárskyego Pápyeżá wybyerano/ y stał ten obyczay długo.

Ian pyąty/ ten zdrowya dobrego nye myał/ przeto yedno był papyeżem dzyesyęć myesyęcy.

Konon rodem s Tráciey/ człowyek stáry bedąc/ yedno był papyeżem nye spełná rok.

Sergius był papyeżem lat czternascye/ rodem z Antioceny/ przy yego wybyerányu było wyelkye zámyesszánye/ abowyem yedni chcyeli Theodorá/ drudzy Paszkalisá Archidiakoná/ zá ktorym był Cesarz Iustinianus/ dla czego rozgnyewał sye Cesarz/ kazał Sergiusá zwyezáć á przywyesc do Konstántinopolá Zácháriassowi swemu posłowi. Gdzyeby był zábit Zácháriasz by go był sam Sergius nye obronił od swoich dworzan. Myedzy inemi vstáwámi vstáwił w koscyele spyewáć we mssy trzy kroć agnus Dei/ przed schowánim cyáłá Pań-
Agnus Dei. skyego. Przez yego spráwę Sáski náwrocono ná Krzesciyańską wyárę/ wssákże yą
Sáskowye zrzućili wyárę. potym wzgárdzili áż do Károlusá wyelkyego.



Iustinus/ drudzy zową Iustinianus syn Konstántow/ był Cesárzem Greckim ssesnascye lat ále nye vstáwicznye/ ábowyem skoro począł być okrutny á nye vstáwiczny á myesszczánom nyesprzyyázliwy/ pobu-
Leoncius Cesarz. dzili nań Leonciá iż go wypedził rosprowssy mu nozdrze/ był
Absymarus. po nim ná stolcu Cesárskim trzy látá Leoncius. Potym Tyberius Absymarus od woyská był wybrány ná Cesárstwo/
...kanus krol ...lgárski. przyyechawssy do Konstántinopolá poimał Leonciá/ tákyeż mu rospror nozdrze iáko on drugyemu vdzyáłał/ y wsádził do wyezyenia. Iustinian żądał pomocy v Kákanusá Bulgárskyego królá/ y yego dziewkę poyął: Krol Bulgárski wsádził go zás ná Cesár... ...wiwssy Leonciá y Absymárá. Pissą ták o okrutnosci tego Iustinianá/ iż ile

ná/iż ilekroć nosem rozrzazanym sapnał/ káżdi raz dał scyąć przyyacyelá Leoncio-
wego. Potym posłał do Ponthu syná/ gdzye tám był posłan Filip Bárdanes/ áby
go tam zábił/ bowyem rozumyał iż sye ich wyele zgadzáło wybráć go zá Cesárzá.
Ale sye w tym Filip ostrzegł/ zábił syná yego y potym Rustinianá sámego/ á sam Ce-
sárzem zostáł. A w tych walkách Sáráceni wzyeli Afrykę/ Libią/ y Gránate.

Bárdanes.
Sáráceni.
Afriká wzietá.

Jan ssosty był papiezem trzy látá mieśyecy trzy/ człowyek miło-
syerny y dobrego żywotá/ abowyem wyele wyęźnyow z nyewoley wykupował/ kościo-
ły budował/ y inych rzeczy dobrych wyele znápráwyał.

Zozimus ten yedno dwánaśćye dni był papyezem/ ábowyem miał
podogrę w ktorey nye mogł chodzić áni yeść/ wssákże sye w ni ná czym nye omylił.

Jan syodmy był papyezem dwye lecye myeśyecy syedm/ dobrego
żywotá/ kośćyołow vpádłych w Rzymye wyele znápráwyał/ nadał y ochędożył.



Konstántinus rodem Syrus był papiezem
syedm lat/ vczonym y wymownym w Greckim yezy-
ku y Láćińskim. Zá nyego był w Rzymie wyelki głod
trzy látá/ ále on będąc miłosyernym/ vbogye ludzi zákłádał
z ymnośćyą/ ták iż go wssyścy mnimáli być z nyebá posłánego.
Ten tho dla przyyąćia á záchowánya náwyedział Rustinianá
Cesárzá do Konstántinopolá/ gdzie Cesarz wyyechawssy prze-
ciw yemu cáłował mu nogi. Námawyał Cesárzá by okrutnośći przestał/ ále go w
tym nye słuchał/ posłał przedsye ná zábicye Filipá/ gdzye był wypędzon do Pontu/
yákom wyższey pisał. Zá thego tez Papyezá dwá krolikowye przyyechali z Nyemyec
do Rzymá dla nabożeństwá/ támże sye pokrzćili/ opuśćiwssy páństwá do klasstorá
vstąpili dla osobliwego żywotá wyedzenya w nabożeństwye/ y tám pomárli.

Cáłowánye nog papieskih

Látá od národzenya páná Krystusá 713.



Filipik rzeczony Bárdanes/ był C[...]
yeden rok/ myesyecy ssesć/ człowyek ná sp[...]
ále był odsscżepyeńcem wyáry Krześci[...]
Konstántinopolskyego Pátriárchę záslał do[...]
pyezem dobrze nákłádał/ á ná yego mieysce[...]
reziárchę wsádził/ á posłał do Rzymá áby go[...]
ssni byli y yego sektę trzymáli. Papyez Konstán[...]
by go miał słucháć ále y klątwę nań dał y ná Cesárzá/ á obrázy ktore b[...]
li/ kazał záśye wstáwić do kośćiołow/ potym rychło od Anástázyusá [...]
go wyrzucon dawssy mu oczy wyłupić.

Anástázius był Cesárzem rok y trzy myesyace/ ten po[...]
Papieżá chcąc bronić Rzymskyego kośćiołá od kácerzow/ y roskazał a[...]
li posłussni wssyscy duchowni synodu ssostego Konstántinopolskiego. A[...]
do Alexándriey z woyskyem yechał przećiw Sárácenom/ nye podobał [...]
Rycerzom zrzućili go s páństwá/ á Theodoziusá wybráli. Bacząc to Anástázius do
klasstorá wstąpił/ y tám żywotá dokonał.

Látá od národzenya Páńskyego 717.

Theodozius był Cesárzem rok/ ktory gdy o[...] iż go Leo A[...]
myeński chcyał náyecháć á páństhwo mu wzyąć/ spuśćił mu ye dobrowolnye/
á sam do klasstorá wstąpił.

Leo trzeći był Cesárzem Konstántinopolskim lat [...] y s sy-
nem Konstántinem/ ten s po dusscżenia Hereziárchy Konstántinopolskyego
kazał wymiátáć wssy[...] obrázy s kośćiołow y popalić/ mowiąc iż tho bałwo-
chwálstwo wielki[...]

ráceni oblegli Konstántinopole y leżeli v niego osm lat/ thák że yuż w nim wssyscy wątpili/ áż go Bulgárowie/ ludzie nasszego yezyká Słowieńskiego/ rátowáli. Poráziwssy Sáráceny okręty im misternie popalili ná wodzie. Thego też Cesárzá Grzegorz Papież zákląt o wyrzucánie obrázow/ w ktorey áż do śmierći trwał.

Grzegorz wthory był papieżem ssesnaście lat miesyecy dzyewięć vczonym/ ták iż káżdemu kácerzowi śmiele pismem odpierał/ ten náprawił wiele murow około Rzymá vpádłych. Nego też spráwą Nyemcy náwroceni ná Krześciyáńską wiárę. Cesárzá klął o palenie obrázow. Wyele kośćyołow w Rzymie znápráwiał y pobudował/ y wiele vstaw przykłádnych vstáwił.
¶ Tego czásu ći ludzie vczeni byli/ Márcellus/ Benedikt/ Egidius mnich.



Grzegorz trzeći był papieżem dzyesyęć lat/ miesyecy osm/ świętego żywotá/ vczony w Greckim y w Láćińskim yezyku/ ták miłośćiwy/ iż nigdi od syebye człowieká yáłmużny żądáyącego dármo nye puśćił/ kośćio w Rzymye yedny z gruntu drugye vpádłe wystáwiał/ y inych rzeczy dobrych wyele postánowił.
Thego czásu Gotti y Wezgoty ktorzy byli w Hisspániey y ...lliey yuż blisko trzech set lath do gruntu od Sáracenow porażeni/ á Sáráceny ...uzowye z Lombárdi/ ktorych było około trzy kroć sto tysyąc porázili.

Látá od národzenya Páná Krysthusá 520

...ántinus pyąty/ Leonow syn rzeczony Kopronimu... od plugáwośći/ bo był náplugáwił w wodę gdi go krzczono ... Grekow y v Ruśi wssythko dzyecye mączáyą w wodzye gdy ... trzydzyeśći y trzy látá. Then yákoż sye z młodu okazał pluga... rodem był/ bowyem był báłwochwálcá/ czárownik/ táko ... wyele swyętych ludzi pobił.
...ninow był Cesárzem trzy látá/ ten też má...

... był papyeżem dzyesyęć lath/ dobrych ... wyele ksyążąt we Włossech y w Grecyey v ... wyele ksyąg swyętego Grzegorzá ná Grec...



... był papye... rámionach ... przykłá... ...moc P... ...obár... ... do setnego kámye...

Adrian był papyeżem lat trzynaſcye/ ten też nye był poſle-dnyeyſſy od inych dobrych ludzi/ ábowiem był przykłádny/ vczony/ ſtały/ cnotliwy/ żałował ſye przed Kárłem wyelkim ná Dezideriuſá królá Longobárſkyego iż koſcyołowi Rzymſkyemu wyele gwałthem pobrał. Kárzeł wyelki Dezyderiuſá poráził y s páńſtwá wyrzucił/ á ſam to króleſtwo rządził. Od tego czáſu Longobárdowye przeſtáli rządzić we Włoſſech.

Látá od národzenya páná Kryſtuſá 604.



Konſtántinus ſſoſty/ Leoná przerzeczonego ſyn/ z żony ſlachetney/ dobrey/ cnotliwey Irene/ s kthorą pánował weſpołek dzyeſyęć lat ná Ceſárſtwye. Byłá tá nyewyáſtá z Greciyey z Athen myáſtá/ roſtropna nád obyczay nyewyeſci. Przetho gdi ya ſyn wyrzucił od ſyebye/ záſye po nye poſłáli Konſtántinopolſcy y páńſtwo yey w moc podáli/ bacząc Konſtántiná yey ſyná ſkażonych obyczáyow/ ktoremu wyyęli oczy y wſádzili go do wyęzyenya/ y byłá záſye ná páńſtwye oſmnaſcye lat. A gdi vſłyſſáłá o wyelkyey ſławye y bogoboynoſci Kárłá wyelkyego/ poſłáłá k nyemu poſły chcąc mu ſpuſcić korone y ſtholec Ceſárſkye/ á ná rownyeyſſym przeſtáć. Kárzeł opátrzył yą yuż był poczćiwą dzyerżáwą/ thą yeſt Neopolitáńſkim páńſtwem/ ále yą potym Niceforus záſłał precz yáko bedzye niżey. *(Irene cnotliwa.)*

Leo trzećí rodem z Rzymá był papyeżem dwádzyeſcyá lat/ mieſyęcy pyęć/ człowyek vczony y káznodzyeyá dobry/ był [illegible] korny/ cichy/ trzeźwi/ czyſty/ obrońcá vbogich ſirot/ wdow/ ták iż go też [illegible] myedzy ſwyęte włożyć. Then Kárłá wyelkyego Fráncuſkyego królá [illegible] nował Ceſárſką koroną z wyelkim triumfem/ poczćiwoſcyą/ y rádoſcyą wſſy[illegible] [illegible] Włoſkyego támże też y ſyná yego Pupinuſá koronował ná Rzymſkye króleſ[illegible]

Látá od národzenya páná Kryſtuſá 7[illegible]

Niceforus Ceſárzem Konſtántinopolſkim był dzyewyęć lat po Irenye Ceſárzowey/ ná kthorą rozgnyewáwſſy ſye iż w ine rzeczy rece chcyáłá podáć korone y ſtolec Ceſárſki Konſtántinopolſki/ záſłał yą ná wyſep rzeczony Lezbo/ gdzye tám vmárłá. Potym boyąc ſye Kárłá wyelkyego/ przymyerze ſnim wzyął/ á Sárácenom poſtąpił káżdi rok dáwáć trzy ſtá tyſyąc złotych. Z Bulgáry zwyodł bitwę niefortunnie/ od kthorych ze wſſytkim woyſkyem porażon y zábit. *(Lezbo. Bulgárowye poráźili.)*

Michał Kuropłat był Ceſárzem dwie lecye/ wyrzućiwſſy Skauruá ſyná Niceforowego/ ten poráźił máło Bulgárow/ ále potym gorzey od nich porażon v Andrinopolá/ gdzye ledwo vcyekł/ potym wſtąpił w klaſſtor. *(Skaurus wyrzucon.)*

¶ Tu opuſſczę ine Ceſárze Konſtántinpolſkye/ kthorzy byli od rozdzyelenya Ceſárſtwá/ ábowyem nye máß co o nich godnego piſáć/ byli mdli á máło godni wyelkich rzeczy ſpráwowáć nyekthorzy/ thák iż wſſytká ſławá przeſzłá od nich do Ceſárzow Włoſkich ábo Nyemyeckich/ s ktorych był pirwſſy Kárzeł wyelki z narodu Fráncuſkich krolow/ wſſákże imyenyem ſwym káżdego ſnich bede krotko myánowáł/ ktorzy byli w Konſtántinopolu áż do wzyęcya Konſtántinopolá przez Turki.

Leo Ormiáńſki ten zábił Chruná Bulgárſkie kſyąże/ ſám też zábit od Traulá.

Michał Traulus ten Leoná zábił.

Theofilus/ ten popalił obrázy w koſcyelech/ y Lázárzá málárzá nie poſpolitego dał zábić ktory ye málował/ porażon od Sárácenow/ oſſalawſſy vmarł.

Theodorá/ tá też gárdziłá obrázy/ wypedzoná od ſyná/ y do klaſſtorá wſtąpiłá.

Michał Teofilow ten s papyeżem dobrze był/ ále zábit od Mázylie[illegible]

Bazyli Mácedońſki/ tego zábił yeleń rogámi.



LEo Bázyli ten był vczony philozoph Sárá-
ceny porażał wyelekroć ſwoyą opátrznoſcyą/ táką ſtraż
vſtáwił w ſwoim myeyſcye Konſtántinopolim/ iż gdyby
kogo ná vlicy zaſthano ſkoro zamirzkło/ myał być wſádzon v-
karány/ chcąc doſwyádſſyć prawdziwych ſtrożow vbrał ſye w
proſte odzyenye/ ſſedł w nocy vlicą. A gdi go ſtroże vchwyćili
pytáli go gdzye idzye/ powyedzyał do goſcinnych nyewyaſth.
A gdi go chcieli ná táwce być iż przeſtąpił Ceſárſki dekret á w nocy chodzi/ odkupił
ſye im dzyeſyącyą złotych. Ná drugą ſtraż tráfił/ odkupił ſye im xx. złotych. A gdy
ná trzecyą tráfił nye mogł ſye wykupić/ ále vbity wſádzon. Ná ſwithányu ſtárſſy z
ſtrożow przyſſedł knyemu vpominał go áby ſye wczás wyprawił poki nye będzye tá-
wnye oſławyon á karan według vſtáwy Ceſárſkyey. Spytał go Ceſarz znali Ceſá-
rzá Leoná. Powyedzyał iż nye znał/ bo go nye częſto widam. S trudnoſcyą go ná-
mowił iż go táyemnye doprowádził w zamek/ powyádáyąc żem ya Ceſarz. A ſthroż
długo nye wyerzył/ áż mu rzekł dáć ná zamku dwá funty złotá. Gdi go przyprowá-
dził poſłał po ſtroże pytał ich yeſli yákyego totrá w nocy vchwyćili. Záprzeli pirwſſy
y drudzy/ trzeci wyználi/ ále powyádáli przez nyepilnoſc ſtrożá kłodnego vcyekł. Ce-
ſarz ty dárował ktorzy go vbili y wſádzili/ á thy kazał poſcináć co go zá pyenyądze
wolno puſſczáli/ temu też dał co obyecał co go przyprowádził ná zamek.

Alexender by[ł] niczemny/ leniwy/ vmárł gdy mu krwye z noſá pły-
nącey nye moż[n]o záſtánowić.

Konſtántinu[s]/ ten był dobry y vczony/ był ná páńſtwye xl. lat.

Romanus [L]ákápenus/ ten był wypedzon dla zbytku syná.

Roman Le[ca]now/ ten był zbytni w miłoſci/ ſyoſtry y mátkę wype-
dził/ przeto trućiną vmárł.

Niceforus Fokás/ then był ſſczeſliwy ná walki/ ále ſye domowey
nye mogł vſtrzedz/ bo przez żonę otruł.

Zymiſces/ ten z Bulgáry walczył/ ále też trućiną zginął.

Bázylius/ ten nyeprzyyacyelom oczy połupił.

Konſtántynus brát Bázylego.

Romanus Agiropilus/ tego żoná vtopiłá.

Michał Páflago/ ten opuchliną vmárł. (wánya

Michał Kálafátes/ ten dał oczy wyyąć ſtrijowi dla chćiwoſci páno-

Zoe y Theodorá ſyoſtry/ zdáło ſye pánom Greckim wybráć ná páń-
ſtwo byáłe głowy/ á ták dwye ſyeſtrze wybráli były.

Konſtántinus Monomachus nic dobrego nye czynił.

Teodorá Ceſárſtwo rządziłá ij. lecye áni źle áni dobrze/ yáko byáłá

Michał Sánior/ ten nie był roku áż go wypędzono. (głowá.

Izacius Kámneus/ then dobrze ſpráwował y fortunnie/ wſſákże
wſtąpił do klaſſtorá.
(nom.

Konſtántinus Dukás/ ten ſpuſcił zá żywotá ſceptrum żenye y ſy-

Eudocia/ tá muſyáłá przezdzyeki zá mąż zá Dioyeneſá.

Romanus Dioyenes/ ten odpierał dobrze Turkom/ potym oſlniał

Michał Konſtánci. pod tym był głod wyelki/ zámknąwſſy ſye s ſy-
nem y z żoną vmárł.

Niceforus Botoniates/ tego przypędzili Komnenowie iż muſyał
[s]á do klaſſtorá wſtáwić.

Olexy Komnenus/ ten był wyelki nyeprzyyacyel Rzymowi.

Yan/ ten porázł Turki y Perſy/ pothym ná łowye záſtrzelon w pálec y vmárł.

Mánuel/ ten wſtąpił w klaſſtor nápłodziwſſy rozlicznych złosci.

Olexy/ opyekáyąc ſye ſynem Mánuelowym zábił go/ á ſam zdrádliwye ſye vczynił Ceſárzem.

Andromikus Kámnenus był poimán od Izáciuſá/ ktory mu oczy (wytupit.

Izácius Anyelus/ ten był wdzyecznye przyyął Ceſárzá Fryderyká Bárbároſſi gdy yechał Yeruzalem dobywáć pod Sáráceny/ potym mu brát oczy wyyął y ſceptrum wzyął.

Olexy ktory brátá oſlepił ſam też precż wypędzon.

Olexy młody Izáciow/ ten od Murzypilá zábit.

¶ Bacząc Łácinnicy y Nyemcy iż nyerząd á morderſtwo myedzy Konſtántinopolſkyemi Ceſárzmi/ vbyezeli im myáſto Konſtántinopole ſceptrum y korone wzyęli.

Rozdzyał Trzynaſty Kſyąg Wtorych.

Bálduinus Flánderſki pirwſſy Łácinnik w Konſtántinopolu pánował/ ále nye był ſpełná roku/ vmárł.

Henrykus yego brát/ then dobrze ſpráwował/ dzyewke dzyedziczke po ſobye zoſtáwił.

Pyotr Anſyodorſki po żenye wzyął ſceptrum Ceſárſkye.

Robertus po oycowey ſmyerci vmárł w Rzymye.

Rozdzyał Czternaſty Kſyąg Wtorych.

¶ Tu záſye Grekowye doſtáli ſtolcá y ſceptrum Konſtántinopolſkyego pod Łácinniki.

Michał Páleologus był okrutny/ przetho go lud poſpolity nye dał chowáć po ſmyerci.

Andromikus.

Andromikus drugi febrą vmárł.

Yan Kátákuſenus/ pod tym Turcy napirwey do Tráchyey przyſſli w klaſſtorze żywotá dokonał.

Yan Páleologus zábiwſſy ſyná Yanowego ſam zoſtał Ceſárzem.

Mánuel zoſtáwiwſſy ſyedm ſynow vmárł.

Yan ſtárſſy ſyn Mánuelow/ ten nawyedzał Papieżá Euyenia do (Rzymá.

Konſtántinus oſtátni/ pod ktorym Turek Máchomet wzyął Konſtántinopole y Ceſárſtwo Greckye. Turcy Constantynopol wzięli 1452 miesiąca Sierpnia

Rozdzyał Pyetnaſty Kſyąg Wtorych.

Látá od narodzenya Páńſkyego　　801.



KArolus wyelki ſyn Pipiná krolá Fráncuſkyego ná Ceſárſtwo Rzymſkye/ w dzyeń Bożego národzenya w Rzymye od Papyeżá Leoná trzecyego z rádoſcyą poſpolitego ludu był koronowan/ od ktorego ſye poczęto rozdzyelenye Ceſárſtwá Konſtántinopolſkyem/ ktore było przeciwoſſ Konſtántyn w Rzymá przed tym ſes lat bez máłá. Ac

rowni Włoscy álbo Nyemyeccy (tho wssytko yedno) Cesárzowye Greckim Cesárzom w páństwach/ wssákże spráwą dobrą á rządem zwyczáynym przechodzili ye/ zwłasscżá ten Károlus rzeczony wyelki/ od wyelkich á známyenitych vczynkow/ ktore były zacne/ ták w Rycerskich rzeczach yáko y w inych/ ábowyem był wyyął stolec Papyeski yuż vpádły y skázony w páństwach/ z mocy Longobárdow/ poimawssy ich Dezyderius. krolá Dezyderiusá. Nyemce/ Sáski/ ktorzy ná ten czás byli pogáni/ zwoyowawssy/ ku Krześciyáńskyey wyerze przyprowádził/ tákże y nássym przodkom vczynił/ ktorzy śni mi w sąsyectwye byli. Sáráceny z Yeruzalem y z Hisspániey wygnał á Krześciyány osádził. Węgry przeciwne sobye skrocił y skárby wyelkye od nich wynyosł. Thákyeż y ine nyeprzyyacyele Krześciyáńskye/ posthánowiwssy pokoy y dobry rząd ná zachod słońcá yechał do oyczyzny swey do Gálliey/ vdał sye ná náukę/ thák iż w Greckim y Láciński yezyku był dobrze vczony/ czytał nawyęcey stáry y nowy zakon/ y Augustiná s. ksyegi. Myał dwye żenye/ yedne Dezyderiusowę corę/ s ktorą nic nye myał. Drugą z rodu Swewow/ s tą myał ty syny/ był Károlus/ Pipinus/ Ludouicus pius/ y trzy dzyewki. Náznáczywssy syná Ludwigá ná swe myeysce vmárł w Akwisgranye myesyącá Lutego máyąc wyeku lat lxxij. pánował lat xv. pochowan w koscyele pánny Máriey ktory on kosstownye w Akwisgranye zbudował. Od yego czásu krolom Fráncuskim pissą Christiánissimi do tego czásu.

Látá od národzenya Páńskyego 816.



Lvdwig rzeczony Pius/ wtory Cesarz Nyemyecki panował lat xxv. ktory też w spráwach Bożey chwały y w inych nye vssedł oycá/ s Konsthántinopolskim Cesárzem chował pokoy yáko ocyec począł. Syná swego Lotáriusá w towárzystwo ná Cesárstwo wybrał/ kthoremu páństwo we Włossech náznáczył. Potym z Euyeniusem Papyeżem w Akwizgranye Syem położyli/ áby duchowny sthan w dobrey spráwye postánowili/ gdzye tam s podusscżenya nyektorych duchownych Lotárius poimał oycá Ludwigá y wsádził do wyezyenya/ boyąc sye áby młodssemu synowi imo stharssego/ kthory był od iney mácyerze/ Monárchiey nye spuscił/ wssákże przez przywod inych pánow puscił oycá zyednał sye snim y yechał záśye do Włoch. Ludwig ocyec iż był miłosciwy. Przeto Pius rzeczony/ odpuscił mu wssyt[ko] yáko synowi. Pothym vmárł w Moguncyey náznáczywssy Lothárgiusá ná swe myeysce.

Stephan czwarthy był papyeżem trzy látá/ then Ludwigá Piusá ná Cesárstwo koronowáł/ spráwował stolec swoy dobrze w boyáźni Bożey.

Páschalis był papyeżem syedm lat myesyęcy trzy/ ten ludzi z wyezyenya wyele wykupował/ myędzy inemi vstáwámi vstáwił/ áby żadny swyecki duchowne[go] imyenya nie dzyerżał. Ten też Lotárgiusá ná Włoskie krolestwo pomázał.

Euyenius wtory rodem z Rzymá/ był papyeżem cztery látá. Zá yego czásu był swar o wybyeránye Papyeżá/ ábowyem drudzy chcyeli myeć Zyzyná ále wyedząc tego być dobrego żywotá y spráwy dobrey/ przestáli ná nim/ ktory/ gdi był głod we Włossech wyele ludzi záchował swą spráwą y nakłádem od smyerci zwłasscżá vbogye. Potym go nyektorzy oslepili nádziewáyąc sye ná ye[go] mieysce syeść.

O Bulgárzech.

Bvlgária álbo Wolgária wyelga/ s ktorey my idzyem Słowacy/ byłá myędzy Azyą y Europą ná obudwu brzegach rzeki Thánais/ ktorą zowyemy Wolgá/ przyległá ku Moskwi. S ktorey Bulgáriey russyedze wss[...] narodem oboygá pogłowya/ ssukáyąc lepssey żywnosci zye[...] Tátárowye wyćisnęli) przyszli nád morze kthore zowyemy [...] do [...] /ktore zowyemy Palus Me

otis albo Bicen gdzie dziś Kremscy Tatarowie Maukopscy albo kierkielscy asz do
Rzeki Niepru. Pobywszy wszyscy polach czas niemały słysząc o niezgodzie Panow Chrze:
sciańskich zwłaszcza Cesarzow Constantinopolskich: wyszedli ze swoich mieysc
czasu Justiniana Wielkiego Cesarza z Xiązeciem swym Zerbalem iedni wodą drudzy ziemią
przyszli do Daciey, gdzie dziś Wołoszy, potym się przeprawiwszy przez Dunay przyszli do Tra:
cyey, rzucili się na Państwo Greckie sąsiednie, posiedli Misyą małą y wielką, ktorę prze:
zwali Oyczystym mieyscem Bulgarią, ktora tak zowiemy asz do tego czasu Posiedli też część
Thraciey, pod Cesarzmi Greckimi. Zenona Cesarza poraźili, Constantinopole spalili,
Nicephora poraźili y zabili. Leona ratowali od Saracenow. Michała Kuropłata poraźili y
Adrynopola. Bosnę opanowali, przez Węgry daleko szli do Dalmaciey. Illiriku asz do Is:
tryey, założyli miasto Istrinopolim, gdzie tam zabili Agilmunda Krola Longobardskiego.
Ktory ie chciał stamtąd wygnać, w ktorych ziemiach iescze y dziś są. Papiesz Mikołay
pirwszy, pisał do nich obyczaiem przyiacielskim, aby Chrzest święty przyięli, Na co radzi
przyzwolili. Posłał do nich posły swoie, ktorzy ie pochrzcili, a Forcyniany odszczepience
Kapłany od nich precz wygnali. Ktorzy ie iusz beli na swą wiarę. Przyiąwszy święty Chrzest
usłyszeli Saraceny woiuiąc po wszytkich Włoskich y Francuskich ziemiach, ktorzy iusz
beli osiedli Gorę Garganum w Apuliey, tak isz im żaden odeprzeć nie mogł, dobrowolnie się — Garganus mons
przeciw im zebrali, poraźili ie do gruntu, y okręty im wszytkie popalili. Potey postudze
Chrześciańskiey, były od wszytkich witowani. Naostatek Xiąże ich wstąpiło w zakon między
gorami do pustelnikow, synowi spuściwszy mieysce. Ktory gdy był sekta Forcynianow
Konstantynopolskich zarażon. Ociec wyszedszy z klasztora poimał go, y oczy mu dał wyłupić.
zrzuciwszy go z Państwa, a Syna młodszego na iego mieysce wsadził, sam przeciw w klasztorze
zywota dokonał. wszak że po śmierci iego, zwiedli ie Grekowie na sektę Forcynianow
a iakosmy się od nimi rozdzielili będzie o tym przy Kronice Polskiey.
Walentynus Papiesz Rodem z Rzyma wychowaniec Paschala y Eugeniusza Papieżow
dla swego dobrego zachowania od wszytkich beł na stolec Papieski wybran na ktorym iedno XXXX
dni beł, pochowan w kościele Swiętego Piotra.
Grzegorz czwarty Papiesz Rodem z Rzyma beł na stolcu Papieskim lat XVI Ktory sprawował do:
brze według mie iako na S. męża należało. Ten przeniosł kości SS. w Rzymie do Kościoła S. Piotra Tiburciusa
S. y Sebastiana S. Ten też ustawił. Miesia: listop: święcić święto wszech SS. za prośbą Ludwika Cesarza. — Wszo Swięte.
Sergius wtory Papiesz Rodem z Rzyma tego pirwey zwano Os porci to iest świni pysk a dla
szkarado ści imienia tego przemieniono mu imię pirwsze a Sergius ine dano a od tego cza:
su każdemu imię odmieniaią Papieżowi przy wybieraniu. Był wychowaniec przeszłych Papie:
zow przeto się od nich nic nie odstrzelił w sprawie pospolitey rzeczy. Ten też gniew uśmierzył
przeciw sobie braciey Cesarzow. Panował dwie lecie Miesięcy trzy v. S. Piotra pochowan.



Leo czwarty będąc mnichem zostal Papieżem, ten
był takiey świątości isz smoka ktory wiele ludzi parą zarażał, swo:
ią modlitwą zabił, dla tego ustawił święcić Octawę wniebowzięcia
Panny Mariey. isz tego czasu tego czarta wygnał z Rzyma. Castru — vide imaginem Papa fol. 143.
Angeli zmurował, wiele kościołow y murow w Rzymie ten Papiesz po:
prawił, y zbudował. Kości świętych do kościołow poznaszał. Saraceny
ktorzy wciągnęli się do Włoch na gubienie ziemie przyiachali swą mo:
dlitwą poraźił, gdy ludzi upamiętawał mowiąc. Boże ktory s. Piotrowi
nie dał zginąć od nawałności morskiey z wszytkich miast Saraceni potonęli. a S. Piotra namiest:
nikowie nic. A od tego czasu Watykan nazwany Leoninem gdzie się Papieżowie przychodzili ktory
bomiem z tych łupow Saraceńskich murem go obtoczyli, gdzie pierwey leda mieszkali dobrze

Wiele y innych rzeczy dobrych ten Papiesz Rzymowi udziałał. Był na Stolcu osm lath. mie-
siecy trzy. Pochowan w kosciele Swietego Piotra.

Lata od narodzenia Panskiego 841.



Lotargius syn Ludwigow trzeci Gallyiski albo Francuski
Cesarz Panował lat XV, na ktorym przestała rządna a szczesliwa spra-
wa Kartamielkiego. Albowiem miał dwa braty Ludwiga Nie-
mieckiego a Karłałysego, z ktorymi bitwe w Galliey wiodł o roz-
dział tak asz między nich krainach wnetrzna walka wiecey ludzi
wieginęło. Od tego czasu Francuzowie między niemogli takiey mo-
cy bydz iako pirwey bywali. Natych bitwach utracił Lotargius barzo, asz przes Papieza Sergiusza
y Xiązeta beło stanie miedzy niemi wielo, w ktorym sie iednali a rozdzielili, tak isz Ludwig
wiał z Kartemłysem wszytkie Krainy Niemieckie y Francuskie, a Lotargius włoskie z Gal-
lią, Narbona, y z tą ktora dzis od niego zowiem Lotaringia. A od tego czasu oderwała sie Gal-
lia od Germaniey, ktory pierwey w iednosci beli. Potym Lotargius poruczywszy synowi
Ludwigowi Panstwo swe, sam wstapił do klasztoru na starosci
Tego czasu beły wielkie komety znamionuiąc wnetrzne walki

Vide imaginem Regis Joathan fol. 81.

Lata od narodzenia Pana Chrystusa 856.

Ludwig wtory syn Lotargiow panował lath dwadziescia, ten Saraceny z Włoch
wypedził y ine nieprzyiaciele. Uspokoiwszy wolest wontostie umarł w Medyolanie y tamiesz pochowan.

NB. NB Niewiasta

Jan osmy Papiesz, niewiastą będąc sprawowała dwie
lecie y pięc miesiecy stolec Papieski. Ta beła z Angliey z iednym
uczonym doktorem wyszła do Grecyey na nauke (drudzy piszą
z Moguncyey) wszacias meszczyznicz nosiła ten doktor. Potym gdy
przyszli do Rzyma z Grecyey, mało ich beło w Rzymie, ktoryby z nią wra-
uce zrownał, tak w swietym pismie iako y w innych naukach. Ten-
iey miłosnik był wybran za Kardinała dla iego osobliwey nauki.
Ktory potym wyszło umarł, a tego Jana na iego mieysce wsadzili
rozumieiąc go bydz nieposledniejszey nauki. Asz gdy Papiestwo
nakonało, wszyscy iednostayniem głosy na nię wotowali bo miała rzecz głowa, na kaz-
dą sprawę. Jednego czasu gdy szła w Procesyey, a gdy beło na tym mieyscu gdzie zową mię-
dzy Koliseum, a miedzy Swietym Klimuntem, zięta bolescią padła y urodziła dziecie

koliseus.

martwe (bo przed czasem) bez zadney mamki, omdlała y umarła na tym mieyscu
a to dziecię miała z iednym służebnikiem swoim, tamze potym bez zadney czci pochowa-
na y z dziecieciem na tym mieyscu, wielkiem podziwieniem y zbadzem pospolitych
ludzi. Widząc dziw osobliwy od Boga na Kosciół Swiety przepuszczony. Pan Bog to
przepuszcza, prze wierdzięcznosc swietych ludzi dobrych a cnotliwych, ktory wma-
tey poradze bywaią, y dana iem takie przełozone, isz snadz inakszych niegodni
bywaią iako pismo Swiete mowi. Et effeminati dominabuntur vobis. Od tego
czasu przy wybieraniu Papieza mata Archidiacon przes stołek dziurawy
mali Papiesz relinquie do mone.

Benedict Papiesz z Rzyma Rodem od wszech iednostay-
nie wybran na to mieysce ktory sie sobie nie zdał bydz godnym, wymawia-
iac sie z niego. Ale wszyscy przez przestania wołali. Fiat fiat ... nie-
mogł sie wymowic. Ten dosic woley ludzkiey uczynił, tak isz zadne-
mu sie srozą sprawą cnotliwą nieuprzykrzył. Panował dwie lecie y
piec miesiecy

Mikołay Papiesz Rzymianyn beł wybran na stolec Papieski przed
ktorym beł uciekł chowiąc sie swieckiey czci do iedney iaskinie głębokiey z kto-
rey go potym.



...y go potym wywyedli á pomázáli ná to dostoyeństwo. Te swymi rekomá kładł do grobu Benedyktá Papyeżá/ vbe w spitaloch náwyedzał/ żywił/ y służył. Styssąc o yego tey spráwye Cesárz Konstántinopolski Michał/ sam ... wyedził do Rzymá y dáry wyelki przynyosł. Kościoł... le y sspytalow zátożył y nádał/ vstaw dobrych wyel... s przyzwolenim Ludwigá Cesárzá. Myedzy drugi... mi też tá/ áby kápłani cudzoziemscy ábo nyeczyści nie... służyć. Wesela ábo śluby áby iáwnie bywáły/ krze... Rzymskim obyczáyem yáko Greckim/ áby nye był odnawyan/ y wyele i... vczynił. Po smyerći nye dał sye kłáść w kośćiele myedzy inemi/ ále prz... myenyąc sye być nyegodnym.

Adrianus pápyeż cnotliwych obyczáyow będąc/ przez dzi... stolec wzyął s przyzwolenim Cesárzá Ludwigá. Ten był miłownik vbo... rot yáko wdow. Ten Kárłá łysego ná Cesárstwo pomázał/ był v. lat ...

Jan dzyewyąty był papyeżem dzyesyeć lat. Ten sye o... yákoby zá sye podawányé Cesárstwá przeszło z Nyemyec do Franciey/ ... był pomázáć Kárłá łysego w Rzymye ná Cesárstwo/ ále poiman od nyektó... rych Rzymyan Nyemyeckich. Potym vcyekł z wyęzyenya do Fránciey do Lodwigá Bálbusá/ gdzye tám był rok/ gdzye też tám pomázał ná krolestwo Lodwigá. Potym do Rzymá wezwan od Kárłá Cesárzá/ y był spokoyem. Ten vstáwił áby duchownym nye był kto głowę zábiye/ ábo thego przyczyną będzye/ wyele insych rzeczy popisał y vstáwił. Bálbus Nężeb nye swy...

Látá od národzenya Páná Krystusá 876.



Karolus rzeczony łysy/ zá pomocą Páná pa pyeżá ná Cesárstwo koronowan/ przećiw sye yemu wzburzyli synowye Ludwigá Nyemeckyego/ ábowiem sye obawáli áby nye przeszło podawányé tego máyestatu zá sye do Fráncuzow. Przećiw ktorym Károlus łysy zebrał woysko/ gdy sye potkáli v Andernaká/ poráźili Kárłá Cesárzá/ ktorego gdi gonili dwá synowye Ludwigowi/ Cesarz vmárł. Ale sye w insych historiach náyduye że nye było żadne potkánye/ bo strut był Károlus z náyecya strony Nyemyeckyey. Po yego smyerći stárał sye Jan Papyeż yáko by Ludwigá syná Kárłowego myał ná stolcu Cesárskim/ ktorego yuż był ná to p... mázał w Gálliey/ ále też rychło vmárł. Potym Rzymyányé s Papyeżem posłáli ... Nyemyec prosząc o pomoc przećiw Sárácenom/ ktorzy yuż byli około Rzymu w... le pobráli. Posłáli Nyemcy Kárłá/ ktorego zwano Crassus syná Ludwigá Ny... myeckyego/ ktory gdi poráźił Sáráceny s pomocą Papyeską/ thám był przyyęt ... stolec Cesárzski/ á ták zásye przyszedł ten máyestat do Nyemyec.

Látá od národzenya Páná Krystusá 881.

Karolus álbo Kárzeł/ rzeczony Crassus álbo Grossus/ to ... tłusty álbo myąssy/ ná Cesárstwo koronowan/ był ná tym stolcu lat ... wyeć. Zá yego czásu Normándi czynili wyelką szkodę we Fránciey/ ... go był proszon y zá krolá przyyęt od Fráncuzow/ iż ye wyzwolił o... yacył/ thám gdi poráźił Normándi pokrzćili sye. Pothym będąc sy... Moráwskyey woynye/ sprzykrzyło sye mu/ spuścił Cesárstwo synow... wymowiwszy sobye żywność do smyerći. W drugich historiach... młodośći yego.

Látá od národzenya páná ...

Arnolf Károlomanow syn Ksyą... Nyemyecki krol y Francuski/ then przez ... zwan/ á gdi przyyechał/ wzyął mocą Rzym...

skim ksyązecyem/ tám go Formoz Papyez na Cesárstwo pomázał. Moráwce/ Nortmány/ Włáchy/ z Galliey wypędził/ y podbił pod swą moc. Stego sscześcya vdał sye potym ná roskossne zycye/ ná proznowánye/ skąd mu przyszłá tháka chorobá go nye mogli wssam odyąć/ pánował lat xij.

...rtinus papyez s Fránciey pyssny á nye vmowny/ o ktorym nie ...o pisáć/ bo tez yedno rok był na stolcu.

...inus trzeći/ papyez. Ten vstáwił áby zadny Cesarz nie wdá... ...ąni prawá zadnego ná to myał/ aby Papyezá podawał/ albo ná tho yaki... ...ował/ był ná stolcu rok myesyecy trzy.

... pyąty/ był ná stolcu papyeskim ssesc lat/ dni dzyewyeć/ ten ...śladowánya od nyeprzyyacyoł od Duńczykow/ Nortmanow/ y od We... ...tź Gallią przechodzili ná wssytki strony.

...tmándia/ yest część zyemie Fráncuskyey/ ktorzy tez są przy... ...hodnyowye z Duńskyego krolesthwá/ thego czásu sye pokrzćili gdi ye poráził Károlus Crássus/ á stąd są posłussni krolowi Fráncuskyemu.

Formoz papyez/ chytry á nyespokoyny/ był ná stolcu pyeć lat ssesc myesyecy. Ten gdi był Portueńskim Biskupem/ bał sye Jana dzyewiątego Papyezá o to/ iz był przyczyną yego wyezyenya od Nyemcow/ gdzye vstąpił do Fránciey/ y przez nápominánye nye chcyał przyyecháć ná Biskupstwo. Ale Mártinus Papyez potym go stego wyzwolił y ná swe Biskupstwo wroćił/ y w krotkim czásye ná stolec Papyeski wybran/ yáko potym okrucyeństhwo nád nim Sergius Papyez vdzyáłał po smyerći yego/ nizey nápisse przy Sergiusye.

Bonifácius ssosty/ papyez/ rodem Tuskus/ ktory ná stolcu swym ...nyetnascye dni był.

...osty/ papyez/ rodem z Rzymá/ ktory z gnyewu nyebácżne go... ...wy (chocya dobre) Formozá Papiezá pokáźił/ y káplany ktore swięćił/ z no... ...no swyećić/ był rok ná tym stolcu y trzy myesyace.

Roman... ...yez/ ten tez yedno trzy myesyace był ná papieskim myeyscu/ á d... ...scyá y yeden.

Theodorus ... ...n tez yedno xx. dni był papyezem.

...an dzyesyąty/ ... ...wye lecye papyezem/ zásye Formozowy vstáwy przyyął przećiw... ...tytkich/ dla tego był w Ráwennye synod vstáwił áby Stefanowe skázány... ...o/ ktore czynił przećiw vstáwam Formozowym.

Benediktus czwarty/ ... z Rzymá/ był ná stolcu papyeskim iii látá/ nye náyduye sye o nim n... ...ábowyem tráfił na ty czásy/ w kthorych y dobrzy musyeli przy złych złemi b...

Leo pyąty był ná stolcu p... ...m czterdzyesci dni tylko/ ábowiem był poimán á do wyezyenya wsádz... ...ego sluzebnika Krystofa káplana/ dla chćiwości pánowánya/ w ktorym w... ...d troski vmárł.

Krysstoph/ był papyezem sy... ...yesyecy/ á co on swemu pánu vczynił/ toz yemu vczynyono/ ábowyem... ...o yego nyecnote zdrádliwą/ zrzuco... ...o go s stolcá/ y wstąpił do klasstorá. ... ...ergius kazał go wzyąć s klasstorá i do wyezyenya dáć/ gdzye tám mizerny... ...t swyátá.

Sergius trzeći/ był papyezem ... lat mye... ...trzy. Ten tho był gnyew á ... ...da wną w swoim przećiw Formozowi ... ...záchował vem gdy byli obá ná stolec ... ...ázem wy... ...t Sergius od przyyacy... ...zowych áz ...rzez Formozá Arn... ...mázan ná Cesárstwo/ ...yąć d... ...ą swoi ode Formoz... ...trony. Sergius gdi był Papyezem dopiro sye ná... ...Formozem pomscił



zem pomścit/ kazał go z grobu wykopáć á ściąć/ y hakyem do rzeki Tybru wlec v- Formoz ścięt po śmyerci.
bráwssy go w chłopye odzyenye y dwá pálcá vcyąwssy/ przyczytáyąc mu zdradzyec-
two/ iż Nyemce Cesárze do Włoch przywyodł/ dla tego nye godzyen myędzy Pa-
pyeżmi leżeć. ¶ Kto chce obaczyć wyelkye á nye znośne okrucyeństwá tych ktorzy
by tákowe rzeczy sámi powinni myárkowáć á hámowáć/ záprawdę strászliwe á nye-
słycháne rzeczy w tym kośćyele świętym z dawná się toczą/ trzebá się obawáć/ áby
to nam wssem/ złym się kyedi nye odpłaciło.

Láta od národzenya páná Krystusá 903.



Lodowikus trzeci Arnolfow syn ostáteczny/ z narodu Kárłá wyelkyego/ ktory nye był od Pápyeżá pomázan/ iż był z Niemyeckyego podawánya/ bo ná ten czás Pápyeżowye bárzo s swego stolcá wylewáli/ zápomnyawssy słow Bożych y zakonu swego/ wdawáli się w nyepotrzebne rzeczy/ skąd rzecz pospolitha wzyęłá wyelką szkodę y vpádek nyemáły/ ábowyem podwyedli Berengáriusá Kśiążę Forli-wiyskyego z rodu Longobárdow/ ktory zebrał wyelkość ludzi/ poráźił Ludwigá/ poimał/ oślepił/ y wsádził gi s synem yego. Widząc Węgrzy wyelki rozterk myędzy imi/ szli wyelką mocą paląc/ biorąc/ bijąc/ gubyąc/ do kráin Włoskich/ Fráncuskich Báworskich/ skąd wyelką korzyść srebrá y złothá wynyeśli. Zásthawił się przećiw im Berengárius/ w ktorych ácz máłą pomstę vczynił/ ále sobye sławę wyęłssą/ dla czego Włossy s Pápyeżem wybráli go zá Cesárzá.

Láta od národzenya páná Krystusá 912.

Berengárius Lombárdus od Włochow ná Cesárzsthwo wybran/ ktory też nye mogł spokoyem być/ ábowyem drugyego Włossy wybráli Gwidoná Spolitáńskye kśiążę. Przećiw ktoremu Berengárius zebrawssy się poráźił go/ potym záśię syn Gwidonow poráźił Berengáriusá y zábił.

Konrad Nyemyecki Cesarz osmy/ krol Fráncuski/ synowyec trzecyego Ludwigá/ s strony Nyemyeckyey wybran ná Cesárzstwo/ ktorego zá Cesárzá Włossy nye myeli/ iż nye był od Pápyeżá koronowán/ áczkolwyek wyele ich chcyáło Cesárzem myeć Othoná Sáskye kśiążę/ ále sam Otho nye chcyał mowyąc/ Boże tego nye day ábych yá slachetny rod Kárłá wyelkyego swyátu od Bogá zesłánego myał posyeść. Tákże Konrádá wybráli/ ktorego Otho swym nakłádem y rozumem spráwował/ ábowyem Węgry y ine nyeprzyyacyele poráźił/ ktorzy gubili y náyeżdżáli Włoskye zyemye.

Berengárius wtory/ Włoski Cesarz wybran od Włochow/ thego potym poráźił Rudolfus Burgudiyski krol/ przeto iż Węgry podwodził ná gubyenye cudzych zyem.

Hugo Arelátensis Hrábyá/ Włoski Cesarz/ był lat dzyesyęć.

Lotárgius Hugonow syn/ Włoski Cesarz/ przećiw Othonowi Sáskyemu kśiążęcyu/ ktory do Włoch mocą cyągnął/ woysko zebrał/ gdzye z obu stron wyelka porászká byłá/ ktorego żoná slachetna y mądra byłá Adáliundá/ ktorą potym Otho Cesárz pirwssy poyął zá małżonkę. Adáliundá.

Berengárius trzeći/ po Lotárgiusye Włoskim Cesárzem wybran yuż osthátecznym/ był s synem Woycyechem ná thym páństwye xi. lat. Ten Henriká Báworskyego wypędził z Włoch/ ále iż wyelkimi dányámi ludzye obcyążał/ przeto Adáliundá żoná Lotárgiowá zá nyę się o to zástáwiłá/ dla tego yą dał do wyęzyenya. Widząc pospolity człowyek yego nyesprá-wyedliwość/ posłáli do Othoná krolá Nyemyeckyego áby przyyechał ná Ce-sárzski/ ktory to potym vczynił/ á Adáliundę zá żonę ...

Láta od národzenya páná ...

Henrik ...



HEnrikus rzeczony Auceps albo ptasznik/ Saskye ksyąże/ był wybran zá Cesárzá w Nyemcech/ ácżkolwyek go Papyeż nye pomázał/ ále od inszych był wdzyęcżnye przyyęth/ ábowyem Węgry/ kthorzy wyelkye szkodi czynili we Wtoszech y Fránciey/ vsmyerzył. Zástáwił sye przećiw nyemu Arnoldus Báworskye ksyąże chcąc snim czynić o Cesárstwo. Ktoremu powyedział sthátecżnemi słowy od Sálomoná/ máyąc snim o to osobną rozmowę: Per me reges dominantur/ przez mye krolowye kroluyą etc. A ták yesli tho tobye Bog obyecał dáć/ yać wnet tobye chcę vstępić á służyć yáko pánu powinowátemu. Gdzye vmyękczył serce Arnoldowo státecżną swoyą rozmową/ iż z nyeprzyyacyoł byli przyyacyelmi. Pánował szczęsliwye do końcá osmnaścye lat/ vmárł y pochowan w oycżyznye.

Anástázius trzeći/ rodem z Rzymá był papyeżem dwye lecye/ po tych okrutnych papyeżoch będąc/ nye chcyał násládowáć ich wszetecżnosci/ y owszem myárkował ich przeszłe nyecnoty.

Lándo pápyeż będąc osobliwy nye mász o nim co złego y dobrego pisáć/ á też yedno był szesc myesyęcy.



Albertkus Etrurie Márszalek.

IAn yedennasty/ syn papieżá Sergiusá trzecyego był Papyeżem trzynascye miesyęcy. Ten z Alberikyem Márszałkyem Etruryiskim Sáráceny poráził A gdi sobye sámemu tę sławę Papyeż przypisował/ s poswaru ich wypędził z Rzymá Alberiká. Rozgniewał sye Alberikus/ pobudził Węgry przećiw Włochom/ gdzye s Ksyążęcyem swym Toris vczynili wyętszą szkodę niżli kyedi Saráceni. Widząc Włoszy swoy wielki vpádek przez dwu nyezgode zebrawszy sye poimáli Alberiká v myástá Ortám y wbili go ná pal/ á Náná Papyeżá Gwidonowi słudzy zábili słusznye.

Leo szosty/ papyeż/ Rzymyánin/ ten był ná tym yákoby był nyedostátki stolcá papyeskyego nápráwił/ Sáráceny y ine nyeprzyyacyoły wygnał/ ále szostego myesyącá vmárł.

Stefan syodmy był ná stolcu papyeskim dwye lecye/ miesyąc/ y xij. dni. Ten bogoboynye sye zá czásu swego obchodził.

Jan dwánasty/ papyeż/ człowyek osobliwego żywotá/ ten wszytko płákał/ iż wnętrzne walki wszędzye w Krzesciyaństhwye ná then czás byty/ był cżterzy látá ná Papyeskim stolcu y dzyesyęć myesyęcy/ potym vmárł.

Leo syodmy był iij. lá. vj. miesie. nic sławne° po sobie nie zostáwił

Stefan osmy/ papyeż/ rodem z Nyemyec/ przetho pospolity człowyek rzućili sye nań y vsyekli go/ vtłukli/ ledwo sye od smyerći wroćił/ iż pothym nigdzyey nye smyał sye vkázáć/ był Papyeżem trzy látá y cżterzy myesyące.

Mártinus trzeći/ był papyeżem trzy látá szesc myesyecy/ człowyek pokorny/ od wszytkich vmiłowány/ ktori opusciwszy pirwsze rosterki/ wszytek sye ná służbę Bożą vdał/ koscyoły budował/ vbogye nádował/ y inych rzecży dobrych wiele dziáłał/ pochowán z drugimi w koscyele swyętego Pyotrá.

Agápitus wtori/ papież/ był ná stolcu swym dziewięć lat miesiecy vij. Ten Otoná przećiw Berengáriusowi z Niemiec przywiodł z drugimi do włoch.

IAn trzynasty/ papyeż/ rodem z Lombárdiey/ krolewski syn był cżterzy látá Papyeżem y dzyesyęć miesyęcy. Ten yeszcże s swoyey młodosci nye był wychowan yedno w rospustnoscyach nyecżystych á w myslistwye Widząc Kárdinałowye [illegible] zo zbytki á nyegodnosc/ posłáli do Othoná Nyemyec-

kiego kro-



kyego krolá/áby lud Rzymski wyzwolit od tego nyegodnego Papyezá. Baczącto Ian Papyez poimat dwu Kárdinatu yednemu nos vrznąt/á drugyemu rekę dat vcyąć. Oto gdy przyyechat do Rzymá/od Ianá Papyezá poczćiwye przyyet y od nyego koronowan/gdzye wezwawssy wyele Biskupow Synod/to yest Syem na duchowne vczynit/ná ktorym nalezyono Ianá Pápyezá tego stholcá nyegodnego być dla yego sprosnych á nyewstidliwych obyczáyow/yáko drugyego Sárdanapala. Obaczywssy to Papyez/vcyekt w gory/gdzye tám przez kilko czásow będąc nye mogły sye w nim niewstydliwe kusy zátáić/chłop go zábit rohátiną od zony.

Benediktus pyąty/był ná stolcu papyeskim dwá myesyącá y pyeć dni/ábowyem Oto Cesarz nye chcyąt myeć yedno Leoná/y Rzymyany ktemu przypędzit gwałtem áby Leoná wybráli/á Benedikthá záslat do Nyemyec/gdzye vmárt w Háyßpurku.

Leo osmy/ papyez/ przez Cesárzá Othoná wybrány/ná kthorego myeysce wybráli byli Rzymyánye Benedikta/ále Cesarz rozgnyewawssy sye Benediktá poimat á Leoná wsádzit ná stolec Papyeski ná złość Rzymyanom/oddalit podawánye stolcá Papyeskyego od Rzymyan do Cesárzá y do yego potomkow/ tenze Othoná Cesárską koroną koronowat.

Látá od národzenya Páná Krysthusá 938.

¶ Tu yuz stolec álbo Máyestat Cesárzski przestąpit do Fránkow álbo Gállow/ tez y od Wtochow álbo Longobárdow do Ksyąząt Nyemyeckich/ kthory trwat od Kártá wyelkyego áz do czásu Otoná pirwssego przez sto lat/ máto co wyęcey.

Othá wyelki pirwssy/ Henrikow syn Ksyązęcyá Sáskyego/ z zony Máchtyldy/ yednostáynie ná Cesárstwo Rzymskye od wssech sszczęsliwye wybran/ kthory pirwssy sam Nyemcom podawánye stolcá Cesárskyego przenyosl/ácz kolwyek z wyelką trudnoscią/ ábowyem Ebreárdus y Giselbertus Lotárińskye Ksyązętá z narodu Fráncuskich krolow potomkow/ zebráli wielki lud przećiw yemu/á dla więtssey mocy wzięli k sobye yego brátá stárssego Henriká/obyecuiąc mu ten Máyestat Cesárzski. Szto to o przenyesyenye Máyestatu Cesárzskyego/ábowyem yuz rozumyeli Fránkowye y Wtossy iz sye nigdi do nich z Niemiec nie miał wroćić. Trwátá tá walká snimi ssesc lat/ ná ostátek v Andernaku Ebrárdus zábit/á Gizelbertus w Renie rzece vcyekáyąc vtonąt. Nessczę tym sobye Otho pokoyá nie mogt vczynić/ ábowyem z brátem Henrikyem (przy ktorim był Biskup Mogutineński) czynit/áz mu brát Henrik musyat cz.tem bić y táski prosić/ tháksze y Biskup. Drugą trudnosc myat s synem Ludolfem o micyerzyste/ ábowyem był Oto poyąt drugą zonę z domu Burgundiyskich Ksyąząt/ przećiw ktorey był syn Ludolfus. Ocyec bacząc przećiwnosc yego/oblegt go ná Rátizbonye/ gdzye musyat pásc przed oycem ssukáyąc táski/ktorą nálazt/y pokoy myedzy imi był vtwirdzony.



Wyele ten pan trudnosci nád ine myewat/á wssędzye mu Pan Bog pomagat.
Ksyązę Bolesláwá Czeskyego co zábit s. Wactáwá brátá swego/ták skroćit iz musyat v nyego w kuchni poslugowáć. Tákyez Hugoná Páryskyego. Wegri kthorzy Nyemieckye kráiny woyowáli porázit y potárt. Tez Serby z Niemiec wypędzit nád morze ktore zowyemy Wándi álbo Wándáli przy Sáskyey zyemi, Berengárius á ...

Bolesław okrutny.
Serbowye

synem Woycyechem wypędził z Włoch dla ich okrucyeństwá. Vpokoiwssy w swym pańskye wssytki krainy/ syná swego Otoná wtorego/ kthorego z zony Alundi myał/ ná swe myeysce postánowit. Będąc yuż wyeku stárego vmárł w Wyednyu/ pochowan w Máydeburku w koscyele s. Márciná ktory on zbudował/ był ná Ksyestwie Sáskim osmnascye lat/ á ná Cesárstwye dwánascye lat.

Jan czternasty rodem z Włoch/ był papyezem vj. lat y dwá myesyącá. Tego gdi Rzymiánie prześládowáli/ dozwolili Grabi s Kámpániey áby go poimał/ ále gdi był zábit ten Grábyá Jofredus/ Papyeż z wyezyenya vcyekł do Otoná. Oto Cesárz yáko miłownik koscyelny/ poimał wssytki Rzymyány ktorzy byli tego przyczyną/ niektore powiesił/ á drugie do Nyemyec do wyezyenyá rozesłał.

Benediktus ssosty/ był papyezem rok y ssesc myesyecy. Ten był poiman od myesscząnina Rzymskyego Ciriciusá/ gdzye vmárł w wyezyenyu w nędzy po smyerći Othoná.

Látá od národzenya Páńskyego 974.



Otho wtory Cesarz pánował po oycu lat x. przeciw ktoremu Henrik Ksyąże Báworskye powstáło o stolec Cesárski/ ále na tym strácił. Też y Fráncuzowye s Krolem Lotáriusem powstáli/ ktore skrocił y ku przysyedze przypędził dzyerżeć pokoy wyeczny. Ale gdi z Greki czynił o ty kráiny ktore przyległy ku Sycyliey/ Kálábriá/ Apulia/ porażon od nich ná głowę áż sam w bacie ledwá vciekł przewoźnicy go nye ználi/ poimáli go y ssácowáli áż sye musyał wykupić. Sycyliyscy gdy sye o nim dowyedzyeli/ s poczćiwoscyą go do Rzymá posłáli/ á nád żeglarzmi sye tego łotrostwá pomscili. Tám będąc mscił sye nád nyektoremi co z bitwy vcyekáli. Oni vchodząc yego srogosci otruli go/ tám schowan przed koscyołem swyęthego Pyotrá/ gdzye zową Párádizum.

Donus wtory/ rodem z Rzymá/ był papyezem rok y ssesc myesyecy. Ten sye myernye obchodził/ żadnemu sye nye sprzykrzył zá ten czas/ á dobrecyą vchodził trudnosci.

Bonifácius siodmy był papyezem vj. myesyecy y xij. dni. Ten yákoż dzyurą wssedł ná ten stolec tákże też poczynał/ abowyem obaczył iż knyemu wssyscy nye myeli chući dla yego łotrowskich obyczáyow/ vcyekł do Konstántinopolá pobráwssy wyelkye skárby s koscyołá s. Pyotrá. Vtráciwssy to przyssedł zásye zá pomocą złych ludzi/ dał wyłupić yednemu Kárdinałowi oczy/ co mu był ná odpor Potym rychło hányebnie zábit nyewyedzyeć od kogo.

Benediktus siodmy rodem z Rzymá/ był papyezem viij. lat myesyecy v. Ten czásu Otoná trzecyego był wyele rosterkow w myescye vsmyerzył á zahámował/ Synod vstáwił/ ná ktorym zásye biskupá Arnolfá od Gibertá Fráncuskyego wypędzonego przyzwał/ Nikromántá heretiká potępiwssy.

Jan pyetnasty był papyezem myesyecy osm/ potym od Rzymian poiman/ ná Kástrum Anyeli wsádzon y vmárł.

Non propter Jesum sed propter esum.

Jan ssesnasty był papyezem czterzy myesyące. Ten począł koscyelne dobrá przyyacyelom rozdawáć krewnym. Powsthali nań pospolity człowyek/ á ták go truciną zábili.

Jan siedmnasty/ był ná stolcu papyeskim x. lat y vi. myesyecy.

Krescencius.

Ten był człowyek vczony/ á w Rycerzskich rzeczach byegły/ wssákże nye był bez trudnosci/ ábowyem Krescencius ktory sye dzyáłał krolem Rzymskim/ poimał go y posłał do Etrurriey. Obaczywssy Krescencius iż zle vdzyáłał posłał poń yego przyyacyele prosząc áby przyyechał/ ktorzy go s poczćiwoscyą przyprowádzili/ á Krescenz prosił/ yechátástá obá przeciw Othonowi Cesárzowi.



Oto trzeći/ rzeczony mirábilia mundi/ tho yest dziw swyátá/ iż thák rad mowit/ bedąc mtody po oycowey śmyerći/ był dan w opyekę Henrikowi Báworskyemu Ksyążęcyu/ ktory yego páństwá począł przywłaszcząć sobye/ ábowyem korzyścił w Cesárstwye. Rzymyányе też nyektorzy y Krescentiná Ráyce Rzymskyego chcyeli wybráć/ áby tym obyczáyem zásye przyssedł stolec Cesárzstwá do Włoch. Obaczywssy to Nyemcy wzyeli go od Henriká s przyzwolenim Benediktá Papyeżá/ Cesárzem vczynili/ potym skrocił Fráncuzy y Kresceyciusá obyesił ktory sye czynił krolem Rzymskim/ y Papyeżá inssego Greká Naná przećiw Cesárzskyemu Gregoriusowi vczynił/ ktorego on sam obrał z domu Ksyążąt Sáskich krewnego swego. A stey przyczyny Włochowye nań powstáli/ iż on przespyecznye w Rzymye nye mogł myeßkáć/ wyyechał do Nyemyec/ wssákże nye mogł Włoskyey chytrośći vść/ ábowiem żoná Krescenciusowá przenáyętá iż go otruto. Przed tym niżli vmárł chcąc zábyeżeć temu yákoby elekcie/ to yest wybyerányа Cesárstwá Rzymskyego/ były w swey mocy á stáłośći bez wsselyákich trudnośći/ yáko przed tym bywáły/ vczynił Syem ná gránicach Włoskich/ thák ná duchowne yáko ná swyeckye pány/ áby ten Máyestát Cesárski yednostáynye był podawan od náznáczonych person/ nie we dług krewnośći/ áni żadnym prawem ták przyrodzonym yáko nábitym/ ále ktoryby sye im godny być zdał z domu Ksyążąt rzesse Nyemyeckyey. Abowyem tho dobrze rozumyał/ iż Fránkowye tákyeż Włossy o tym myślili/ yákoby ye zásye do syebye przenyeśli.

Krescencius obyeßon. | Elekcio.

¶ Ktorzy Cesárzá wybyeráyą.

¶ Napirwey Elektorowye/ to yest/ wybráńcy ná wybyerányе Cesárstwá są postánowyeni z duchownych osob/ trzey Arcybiskupowye/ Moguntiński/ Koleński álbo Agripiński/ á Trewerski. K nim są zásye przydáni czterzey Kurfierstowye swyeckye osoby. Napirwey krol Czeski Podczássy álbo Szynk (ná ten czás yessćze nye był krolem krol Czeski) Woyewodá Ryński/ Podstoli. Márgrábyá z Brándeburku/ Komornik. Sáskye Ksyążę/ Myecznik. ¶ Yest wypisányе około tego sseroce w Nyemyeckich historiach/ przecz ine mocnyeysse Ksyążętá ná to nye są wybráne/ yáko Báworskye/ Szwabskye/ Duńskye/ y inych wyele opuścili známyenitssych/ ya tho ná ten czás opusscżę/ tylko krotko powyádam/ iż ći ná ten czás powolnyeyssy Cesárzowi byli/ á snadź y krewni. ¶ Ten to Cesárz Oto trzeći yeździł do Gnyezná náwyedzáć grob swyętego Woycyechá.

Sposob Elekcyi — Electorowie to iest Kurfierstowie Cesarstwa. — Otto trzeci nawiedział S. Woiciecha grob.



Grzegorz pyąty rodem s Sáskyey zyemye/ Brunno przed tym rzeczony/ był Papyeżem dwie lecye y pyęć myesyęcy. Tego to Cesárz Otá yáko krewnego ná ten stolec dał/ przećiw ktoremu Krescencius Rzymski powstał/ rozmáicye go prześládował/ ták iż vcyekł zásye do Nyemyec/ á ná yego myeyśce wsádził Naná Biskupá s Plácenciey pyenyężnego á chytrego. A gdi rozumyeli iż Otá Cesárz myał przyyecháć/ záwárli sye ná pátacu Hádrianá nyegdi Cesárzá (dziś gi zową Krescenciow) Ale Cesárz dobywssy ich/ Krescentiná obyesił/ Naná Papyeżá ścyął/ ktory yedno był dzyesyęć myesyęcy Papyeżem/ á Grzegorzá zásye ná swoy stolec wsádził. Ten to Grzegorz dał práwo s swego stolcá ná podawányе Cesárstwá Kurfierstom Nyemyeckim.

Electores

Sylwester wtory/ papież/ czárnoksyężnik/ ten bedąc mnichem wyssedł s klasstorá vczył sye w Hisspáliey/ gdzye sye stał uczonym Doktorem/ był pedágogyem Othonowym y Robertá krola Francuskiego, ci mu dáli biskupstwo w Ráwennacye/ áż Papieżem zost[ał] z czartowskiey nauki. Be[dąc] Papyeżem pytał Czártá długoli będzye Papyeżem. Powiedział skoro w ...

Sylwester ... Kościoła Rzymskiego z diablem



czcyeß w Ieruzalem. Po czterzech lecyech czcit mßą v swyętego krzyżą gdzye zową Ieruzalem/ skoro po mßy wpadt w nyemoc/ obaczyt smyerć swoyę/ wezwat k sobye Kardinatow/ spowyadat sye im/ iż on co czynit/ wßytko s czartowskiey nauki/ y obyecat sye im w thowarzystwo po smyerci/ roskazat Kardinatom/ aby skoro vmrze/ yego cyato w kęsy zrąbali á wtożyli ná woz/ á gdzye snim poydzye sam woz aby zá nim sli/ á gdzye stanye aby go tám pochowáli. Thákże vczynili y byli pilni tego áż woz przyßedt z yego cyátem ssyekánym do Látherána koscyotá gdzye swyęci meżowye leżą. Iest znák Boski/ iż nye máß ták wyelkyego grzechu ná swyecye ktorego Pan Bog nye odpusci/ gdi sye mu kto z nyego winyen dawa.

Ian dzyewyetnasty byt papyeżem pyeć myesyecy/ dla yego krotkosci nye máß o nim co pisáć. Vstáwit za dußny dzyeń obchodzić názáyutrz po wßech swyetych. ¶ Tego czásu Komety byty wyelkye ná gtod á ná mor.

Ian dwudzyesty byt papyeżem iiij. látá myesyecy czterzy/ ná pokoy á ná lenistwo sye vdat/ dla czego nye máß o nim co pisáć.

Sergius czwarty rodem z Rzymá byt papyeżem dwye lecye myesyecy vj. swyetego żywotá v ludzi/ wdzyeczny y myerny/ ku Bogu wßythek swoy vmyst obrocit/ ták vpadte rzeczy záſye znáprawyat/ Krole Ksyążetá nyezgodne poyednat/ s ktorymi Saráceny s Sycyliey wygnat/ vbogye ludzi zbożym záktádat/ bo byt tego czásu bárzo wyelki gtod. Gdi vmárt/ lud pospolithy ptákat yáko oycá/ w koscyele swyetego Pyotrá vczćiwye pochowan.

Látá od národzenya páná Krystusá 1003.

Henrikus wtory/ rzeczony Klaudus/ trzecinasty Cesarz Nyemyecki/ ten napirwßy od Kurfierstow yest wybran ná Cesárstwo Rzymskye/ z domu Báworskich Ksyążąt/ á koronowan w Rzymye od Benediktá Papyeżá/ pánowat lat xxij. smyslny y sczęsliwy/ ták w Rycerskich rzeczach yáko y w inych spráwach/ Sáráceny z Wtoch wypędzit/ Węgry ku Krzesciyáńskyey wyerze przywiodt/ á swyętemu Stefanowi krolowi ich syostrę dat zá matżonkę. Biskupstwo Bámborskye zátożyty nádat/ gdzye po smyerci kazat sye schowáć/ A yáko pißą/ żeby nád yego grobem cudá byty/ abowyem znák swyętobliwosci yego byt/ iż z żoną Symágundą w dzyewiczym stanye myeßkat zá żywotá. Symágundá



Benediktus osmy byt papyeżem dwye lecie y dwá myesyącá/ ktory zá Henriká byt spokoyem/ ále potym od pospolstwá wypędzon dla yego tákomstwá wßákże potym przez zgodę przywrocon/ rychto potym vmárt/ o ktorym pißą/ iż sye vkazat yednemu biskupowi ná czárnym konyu yeżdżąc/ ktory go spytat czemu thák po smyerci yeżdzi/ odpowyedzyat/ yestem o tákomstwo potępyon/ á ták cye proße idż á wyymi ná tym myeyscu moye skárby á rozday przebog vbogim/ á snadż sye yeßcze Pan Bog nádemną smiluye/ ktory ßedt á powyádat to.

Látá od národzenya Páńskyego 1025.

Konradus Fránkus wybran ná Cesárstwo/ á od yaná papie[...] byt ná Cesárstwye xv. lat/ skrocit Ernestá Szwabskye Ksy[...] przeciwit/ krolestwo Areláteńskye zá sye ku Cesárstwu przywiodt/ Longobárdy [...]/ Weneti podbit pod swe posłußeństhwo/ Węgry [...] y Dalmaty/ z Rzymiany wyelkye walki wyodt o podawánye stolcá Papieskie[...] tego czásu napirwey náznáczono Kárdinaty ktorzi by mieli wybieráć Papieżá

[...] byt [...] lat papyeżem/ syn to byt Grzegorzá Portu[...]

eńſkyego biſkupá/ nye był yeſſcże duchownym/ przeto ſye nań Rzymyánye burzyli/ ále był w dobrey obronye v Konradá Ceſárzá/ wſſákże potym był dobrego á chwálebnego żywotá.

BEnediktus dzyewyąty/ rodem Tuſkus/ był ná papyeſtwye lat x. Ale gdi go Rzymyánye obaczyli tákomego á nyeucżonego y nyegodonego ná ten ſtholec/ wyrzucili go precż/ á ná yego myeyſce Ianá Sabińſkyego Biſkupá/ ktoremu imyę dáli Sylweſter/ wybráli. A gdi ten był xlix. dni/ też go wypędzili zá yego złym zachowánim/ á Benedikthowi záſye dáli. Benedikt widząc iż záſyę ku pirwſſey nyechuci przychodzi/ przedał ſtolec Papyeſki Ianowi Archidiakonowi s. Ianá ad portam latinam/ ktoremu imię odmyenyono á wezwano Grzegorz. Sylweſter papyeż podrzucony.

GRzegorz ſſoſty/ był ná ſtolcu papyeſkim/ ná kthorym ſyedzyał dwye lecye y trzy myeſyące. A gdi go obacżono być odſſcżepyeńcem zrzucono go też. A ták Ceſarz Henrik vczyniwſſy Synod/ od wſſytkich trzech kazał oddálić ten ſtolec Papyeſki/ á Klimuntowi wtoremu Bárbierſkyemu biſkupowi roſkázáć/ ná ktorym ſye począł dobrze ſpráwowáć/ ále nye był żyw yedno ix. myeſyęcy. Piſſą żeby gi przeto ſtruto iż był Nyemyec. Clemēs papá.

Dámázus wtory/ z Báwor rodem wyechał gwałtownye ná ten ſtolec bez elekciey/ też yedno xxiij. dni ná nim był/ aż vmárł przez trucinę.



LEo dzyewyąthy z Nyemyec/ był ná papyeſtwye trzy láta dwá mieſyące/ s Ceſárſkyego danya/ ktory gdi yechał przez myáſto rzecżone Wezuncium w Rzimye w Papyeſkim odzyenyu/ záſtąpili mu Opát s Klunyaku á Hildebrándus mnich s Seny/ rzekli mu: Czemu kotrze ſmieſſ yeżdzić w Papyeſkim odzyenyu/ gdis nye od tych wybran ktorzy wybyeráyą tákye. Kthory ſſyadł s konyá á pyelgrzymſkye odzyenye ná ſye włożył/ złożywſſy Papyeſkye/ ſſedł do Kárdinałow izby mu odpuſcili tę winę mowyąc/ że to vczynił s ſwey nyeopátrznoſci/ á proſił ich áby rychło dáli komu inemu/ áby przez moy błąd á grzech koſcyoł Boży puſto bez ſprawce ſwego nye ſtał. Oni bacżąc yego powolnoſć/ wymowę/ náukę/ y rozum/ dáli mu wnet ſámi ten ſtolec Papyeſki/ dáli mu też imyę Leo ix. á pirwey go zwano Báwonus. Ná ktorym ſye ſpráwował cnotliwye yáko ná ſwyętego męża zależáło/ y kſyąg wyele popiſał przećiw kácerzom. Báwonus.

Wiktor wtory/ z Nyemyec/ był papyezem dwye lecie mieſyęcy iij. dni xiij. Ten z wolą wſſytkich wybran ná ten ſtolec/ ktory wnet vczynił Syem álbo Synod we Florenciey/ gdzye wſſytki heretiki álbo ty ktorzy wyſtępowáli s ſwey myáry karał/ y ich doſtoyeńſtwá oddalał/ támże też potym vmárł.

Látá od národzenya Páńſkyego 1040.



HEnrikus trzeći/ rzecżony Niger/ to yeſth/ czarny/ od Elektorow wybrány/ kthory był na ſtolcu Ceſárſkim xvij. lat/ ini piſſą xlviij. Tego pomázał papyeż Nikolaus wtory ná Ceſárſtwo/ á dla tego yego dobrodzyeyſtwá/ powſcyągał ſye zá żywotá yego ná ſtolec Papyeſki myothác/ áż po ſmyerći yego vżywáli ſnim Papyeżowye wyelkich trudnoſci/ zwłaſſczá Alexánder/ Gregorius/ ktorego kl[...] li/ á o[...] tym gor[...]/ był ná nye/ Papyeżá Grzegorzá obległ/ áż w grobye Ceſarzá Adrian/ á vlezał/ á to wſſytko o podawánye ſtolcá Papyeſkyego czynił/ ábowyem dawał Klementá odſſczepyeńcá Ceſarz ná Papyeſtwo/ ktorego oni niechcieli przyiąć. Bądąc ták wyelkim nyeprzyyacyelem duchownym/ ucodziła go Ceſarzowa Agnyeſſką/ iż ſwoy gnyew vmyárkował przećiw im/ y z Papieżem go zjednał Mantue myáſtá/ gdzye Ceſarz zá pokutę trzy dni boſymi nogami stał. Rosterki o podawanie stolca Papieskiego.

Papyez go od klatwy rozgrzessyl/ wssakze nye mogl przestać swego okrucyeństwa tak z duchownemi yako s swyeckyemi. Na ostatek s synem mlodssym bitwę zaczal/ ktory go porazil/ a stey porazki wpadl w rospacz/ w kthorey vmarl/ pogrzebyon w Spirze. Tego Nyemcy w swe kroniki nye pisali.

Stefanus dzyewyaty Kasynenski opat/ byl na papiestwye czterzy myesyace/ dla krotkosci wyeku yego nye maß o nim co pisać/ tylko pracowal sye yakoby koscyol Mediolanski (ktory yuz byl na dwyescye lat odstapil od Rzyma) zasye ku poslusseństwu Rzymskyemu przywyodl.

Benedictus dziesyaty rodem s Kampaniey byl papiezem viij. miesyecy/ ale iż nyerzadnie wssedl na ten stolec yedno przez dary/ przeto go z niego zrzucili/ iż zasye ssedl do Welitrow gdzye byl Biskupem.

Nykolaus wtory rodem s Sabandiey/ Gerardus przed thym rzeczony/ tego w Senye wybrali Kardinalowye y Biskupi Papyezem/ na ktorym byl trzy lata. Ten vczynil Synod na ktorym vstawil/ aby zadny laik tak Cesarz yako ini swyeccy nye myeli zadnego glosu podawać Papyeza. Na thym tez Synodzye potępil sektę Berengariowę/ gdzye sye tham zasye Berengarius na dobrą drogę nawrocil.



Alexender wtory/ rodem z Mediolanu byl papyezem dwye lecye vj. myesyecy. Ten myal trudnosci dosyć/ abowyem powstali z Lombardiey Biskupowye przeciw yemu mowyac/ iż nye ma z inad być Papyez yedno z Biskupstw Lombardskich (bo Alexender byl biskupem Locenskim) na co tez myeli Cesarza po sobye. A wybrali inego Papyeza Kadolusa/ ktory zebral woysko przeciw Alexendrowi/ potracili wyelki lud myedzy sobą/ aż za pomocą Ksyązat Othona Mediolańskyego a Gotfreta Northmańskyego Kadolus zwyciezon. Ten to Alexender Henrika Cesarza o gwalty koscyelne klal/ yakom pirwey pisal. Vsthawil wyele praw pothrzebnych koscyolowi Rzymskyemu/ vsthawil tez aby klery nye myal mocy drugyego klać. Kaptan cudzoloźny abo wysthępny swyecić ani mssey myeć nye może/ a ci coby go sluchali w takim grzechu są yako y on/ yesli co nań wyedzą/ y wyele inych rzeczy vstawil.

Kadolus papyez podrzucony.



Grzegorz siodmy/ papyez/ mnich/ przed tym Hildebrandus wezwany/ Etruskus/ z myastha Seny rodem/ byl lath na tym stholcu xij. myesyac j. byl vczony/ rostropny/ a nyecirpliwy/ przeciw odsscze pyeńcom y gwalttownikom koscyelnym barzo sye zastawyal. Cesarza Henrika vpominal aby sye nie dal przez dary zwodzić a koscyelnych przelożonych nyegodnych za pyenyądze nye vstawyal. Gilbertus Arcybiskup Rawenatski podwyodl nań Cinciusa syna Hetmana Rzymskyego aby go poimal a Cesarzowi przynyosl. vs vpatrzywssy czas w nocy Bozego narodzenya gdi myal mssą/ rzucil s wzyal go y wsadzil do yedney wyeze. Rzymyanye obaczywssy rzucili sye s p ludem na dwor Cinciusa/ zborzyli z gruntu wyeze/ dobyli biskupa/ a Cinc do Nyemyec do Cesarza Henrika. Papyez Grzegorz pothym dal klatw rza Gilberta y Cinciusa o zgwalcenye koscyola/ ktore potym Machtild nyewyasta rostropna zyednala/ a na yey prozbę Papyez odpuscil y roz tki. Ten to Grzegorz vstawil w Nyemcech iż zon kaptani nye maya. wil w soboty myesa nye yadać/ wyele inych rzeczy vstawil. Na ostatek rok zlamal pokoy/ yechal do Rzyma/ oblegl Papyeza/ ktory gdi vcyekl umumarl, na iego mieisce Gilberta vstawil/ ale go Rzymyanye n iąc. Skąd były potym miedzy nimi wyelkye rosterki a walki.

Cyncius Rzymski.

Wiktor trzeci byl Papiezem rok myesyech iiij. kthor Papyezowi powstal/ dla czego ne dzil, tak że go otrutow picyu s strony Henrika Cesarz



VRban wtory/ Odo przed tym rzeczony/ opát s Klunyaku/ był ná Papyeſkim ſtolcu xiij. lat/ myeſye- cy cztery/ ktory y przykłádem/ náuką y vſtáwą wſſytek koſcyoł Krzeſciyáńſki oſwyecił. Vſtáwił Synod ná Biſkupy/ ná kthorym potwirdził klątwy Grzegorzá Papyeżá przećiw Gilbertowi y Henrikowi o podawányе nyegodnym tego ſtol cá. Drugi ſynod vſtáwił/ ná ktorym poſtánowił wypráwę do Yeruzalem przećiw Sáracenom/ ku kthorey wyele krolow y kſyążąt námowił/ iż ſye zebráło pretko trzydzyeſci tyſyęcy ludzi/ myedzy ktoremi z yego ſtrony było krzyżakow xxx tyſyąc. Vſtháwił też áby záſye Lewite álbo Diakoni myeli żony/ vſtáwił też áby żadny duchowny nye był ſwyęcon ktory nye ma włáſnego Tytułu/ y wyele inych rzeczy dobrych vſtáwił. Wypráwá do Yeruzalem.



PAſchalis wtory z Włoch rodem/ był papyeżem lat xviij. myeſyecy v. Ten będąc mnichem przezdzyeki wybrán ná ſtolec Papyeſki. Chcąc pokoy koſciołowi vczynić zebrał woyſko przećiw Gilbertowi podrzuconemu Papyeżowi/ ktory Gilbertus s przeſtráchu vmárł. Potym vczyniwſſy ſynod przywyodł gwałtem záſye myáſthá ku Rzymſkyemu poſluſſeńſtwu w Emiliey/ ktore ſą/ Placencia/ Pármá/ Mutiná/ Bononia/ ábowyem ſye były obroćiły do Arcybiſkupá Ráwenádſkyego. Potym poimán od Henriká czwartego Ceſárzá y s Kárdinały/ iż nye chcyał ſwyęćić biſkupow odſſczepyeńcow według yego wolej gdzye go nye chcyał puſćić aż ye muſyał poſwyęćić/ y ſámego Ceſárzá z nowu pomázał. A gdi Ceſarz vyechał/ vczynił Syem ábo Synod v Láteranu/ gdzye záſye odwołał wſſytki ſwe ordinácie kthore przezdzyeki Ceſárzowi k woli muſyał czynić/ vmárł w Rzymye/ pogrzebyon w koſcyele Konſtánciáná.

O nyewyeſcye roſkoſſney.

ROku 1060. Dominik xxxiiij. Kſyąże Weneckye/ myał zá małżonkę ſyoſtrę Niceforá Ceſárzá Greckyego/ ták bárzo cudną/ thák roſkoſſną/ iż to zá yeden dziw hiſtorikowye piſſą/ ábowyem ták byłá chedogą/ ták roſkoſſna/ iż nigdi ſye proſtą wodą nye vmywáłá/ yedno yey muſyeli z roſy wodę zbyeráć/ ktorą ſye w ſubtelnye vdzyáłáney łáźni myłá/ rozmáithych zyoł w nye nákłádſſy dla roſkoſſney wonyey. Potráwy yey bywáły w drobne kęſy s ſyekáne/ ktorych żadnyámi ſámá ręką gołą nye dotykáli/ yedno myáłá złote cewki/ kthoremi potráwy tákyeż picye ſsáłá. Tákyeż łożnicá yey byłá/ iż Sálámoná ſámego w thym przewyżſſáłá/ ktory z Libáńſkich Cedrow roſkoſſy myewał. Ná oſthátek z Bożego dopuſſczenya ták ſmyerdzyáłá/ nye tylko ſámá/ ále y yey gmáchy/ y ſſáty/ y gdzye ſye obroćiłá/ iż żadny ſługá nye mogł przy nyey wytrwáć/ w tym ſmrodzye vmárłá.

Rozdzyał Szeſnaſty o dobyćyu Yeruzalem.

GDy náſtháli ſłábi á máło godni Ceſárzowye Greccy álbo Konſtántinopolſcy po Heráklíuſye w Konſtántinopolu/ zwłaſſczá po rozerwányu Grekow od Włoch/ ſtrácili zyemye żydowſką z myáſtem Yeruzalem przez nyedbáłoſć ſwoye do Sáracenow/ wſſákże Sáraceni grob Páńſki w cáłoſci chowáli dla pyelgrzymow/ ále wyecey dla ſwego pożytku. A thák látá 1099. czáſu Ceſárzá Henriká czwartego/ á Vrbáná wtorego Papyeżá/ zebráło ſye wyele Kſyążąt z Nyemyec/ z Włoch/ s Fránciey/ y z inąd z wielkim ludem przećiw Sárácenom ktorzy ſye w Syriey ná then czás zmocnili/ Yeruzalem s przyległemi páńſtwy opánowáli. Myedzy ktorymi był nawyżſſym Hetmánem Gottifredus Lotáringiyſkye kſyążę/ potym Hugo krolá Fráncuſkyego brát/ Ráymundus/ Robertowye dwá/ yeden Flándeyſki Gräbyá/ drugi z Normándiey/ Othus kſyążę/ Boemundus krolá Apulſkyego brát/ á Genuenſes/ ktorzy

Triremos/ to yest/ okretow sredních ku pomocy. Witalis Michael ksyąże Wenec- kye tez syna swego woda ku pomocy posłał/ tez y Biskupow/ Krzyżakow było wye- le/ nad ktorymi był porucznikyem od Papieża Adamarus Biskup w Rycerskich rze- czach byegły/ kthorzy yednostáyna chucya szli do Yeruzalem/ yedni woda drudzy zyemya ze wssytkich kráin Europy/ thák iż to za yeden dziw było skąd sye ták wyelki lud pretko zebrał/ ktorych było trzy stá tysyac policzonych/ okrom tych co ich kazdey godziny przybywáło. A gdy mocnye á stale obegnáli Yeruzalem/ zwyedli bithwe s Sáraceny/ ktorey zá Boża pomoca wygráli/ y Kálifusá zábili krolá Sáráceńskye- go/ ktory ná ten czás był mocny w Syriey y w Asyriey/ Yeruzalem zá trzecim sstur mem wzyeli bez zadney szkody zá spráwa Gotfredowa/ kthore byli przed pyacya set lat Sáraceni wzyeli/ tám wyelka rádoscya á nabożeństwem poczciwie grob Páná Krystusá ozdobili á ochedożyli/ y poczciwosc wyrzadzáli yáko sye godziło tháyemu myeyscu. Tákyez koscyoł Salomonow ktory byli Sáraceni ku sprosnemu myeszká- nyu obrocili. Tez Antiochia tego roku wzieta pod Ormiány od Boeundá syná Ro bertowego ksyążecyá Apuliyskyego/ ábowyem tám wyelc Krzescyánow było/ kto- rzy mu ktemu pomogli. Tám w tym myescye nássy dostáli (bo tám pirwey s. Pyotr myał stolec niżli w Rzymye) włocznye ktora był Rycerz otworzył bok Pánu Kry- stusowi ná krzyżu/ kthora włocznye przed woyskyem nyesli gdi sye s Korbona Or- myáńskim krolem myeli potykáć/ tám mu sto tysyac ludu porázili. Po tey wyele- bney porásce wssyscy yednostáynemi głosy wołáli/ áby był Gotfredus krolem Yero zolimskim wybran/ gdzye to vczynili/ ále sye on sthego długo wymawyał/ mowyac sye być nyegodnym ná tym myeyscu krolowáć/ wssákże czynyac wssytkim kwoli po- wyedzyał/ posługe y tytuł krolestwá wezme/ ále korony nye wezme/ ábowyem nász odkupiciel tu cirnyowa nosił/ á ya był myał (proch yego bedac) złota nosić/ Bo- że tego nye dáy.



Gottifredus pirwssy krol Yerozolimski/ do- bywssy Yeruzalem yakom napisał/ cyagnał przeciw Klimuntowi ksyążecyu Babilońskyemu/ ktorego po- ráził y zábił sámego v Asskálonu myástá/ ktorego tez dobył/ gdzye tám skárbow ták wyele nábrał/ iż ledwá ich by- ło ták wyele we wssytkyey Europye. Thámże wzyał Jopen y Romulany myástá/ v Dámásszku Sáráceny poráził/ á Antio- chiey/ Mezopotámiey/ y Syriey wssytkyey dobył. Wyelkyego ...elcya z brácya swoya ten swyety krol od Bogá vzywał/ wrociwssy sye do Jeru... wyelka korzyscya/ postánowił pospolita rzecz dobrze/ rozumyał żywot swoy ... wyelkich prac w trudnych kráinach/ náznáczył po sobye ná swe myeysce brátá ...alduiná/ sam wnet zyet febra okrutna s prac/ vmárł/ támże w Yeruzalem s płácze...n wyelkim pospolitego ludu pogrzebyon/ był tám rok y dwánascye dni ná Yerozolimskim krolestwye.

Balduinus wthory krol Yerozolimski Gottifredow brát/ był lat xviij. ná krolestwye. Za nyego zebráli sye Sáráceni ze wssytkyey Azyyey Yeruzalem zásye dostáwáć/ przeciw ktorym Bálduinus sye wezbrał/ ále sye mu sscześcye bráterskye zmyeniło/ porázon/ ledwo sam vciekł do Yeruzalem Boemundus poimán/ Burgundiyskye ksyążetá pobići/ ále Boemundá Tánkretus wnuk wykupił. Potym zebrawssy sye znowu zá pomoca Nánuensow/ ktorzy wodney spráwye dobrze rozumyeli/ wzyeli pod Sáráceny myástá známyenite/ Akon/ Tripo- lim/ Cezáream/ Gibelet/ ktore Máchometiscy dzyerzeli/ thámże obrusz dostáli ná ktorym Pan Krystus z Apostoły wyeczerzał kossownye oprawnego. 

Balduinus wtory/ trzeci krol Yerozolimski był krolem xiij. lat. Ten poimał Gazim Turká/ Hetmáná mátey Aziey/ ktory był poyechał dobywáć Yeruzalem. Thez y Sedzyaká z Dámásszku poráził/ ále przyssedł ...iláách krol Pártorum/ to yest Tátárski/ ogárnał go y poimał z yego ... wykupił y wrocon do Yeruzalem/ zásye rzecz pospolita vpádła ná- prawił/

Kálifus. | Yeruzalem do było. | Nánuenses myeszczanye.

práwit/ z Dámáßku Woyewodę poráźit/ tákyeż Aßkálonitáńſkyego królá/ ktory prześládowat Krześciyány/ vmárt bez płodu/ yedno yednę dzyewkę myał.

FVlko czwarty krol yerozolimſki/ zyęć Báldwinow/ Gráby á Andágáweń. Ten máyąc dwu ſynu w Rycerſkich rzeczách chutkye y byegłe/ ſtale Krześciyáńſkyey rzeczy bronił á Turkom mocno odpyerał/ ktorych wyele porażał in agro Perſico/ przeto ſye go Turcy báli/ poki był żyw żaden ſye oń nye śmyał pokuśić. Potym byeżąc zá záyącem padł śnim koń/ á ſtego ſtłuczenya vmárł/ pánował yedennaſcye lat.

BAlduinus trzeći/ pyąthy krol yerozolimſki/ po Fulku oycu ſwym ná kroleſtwo wſtąpił/ dobrze á fortunnye ſpráwował rzecz poſpolitą. Ták był ſkory á ſercá śmyátego/ áż Turkow doyeżdżał y porażał v Hierecontinos. Ten też zá wypráwą Konrádową Aßkáloná dobył y Gazám/ ktore opráwił á Rycerzom zeßtym dał. Z dámáßku Hetmáná álbo Sędzyáká wyelekroć pod ſáme mury myeyſkye gonił. Krolował lat xxiiij. ná ſwe myeyſce wſádźił brátá Almeryká.

ALmerikus ſſoſty krol yerozolimſki/ bráth Bálduinow/ ſtały a doſkonałego ſerca mąż. Egipto wye gdi mu nye chcyeli płáćić tributu vſtáwyonego/ Krol Yerozolimſki yechał ſwą mocą do Egiptu/ áby ich zwoleńſtwo ſkroćił. Słyſſąc to Egipczycy wnet groble roſkopáli y puśćili gwałtownye rzeki Nylusowe/ y odnogi wſſytki wywárli ku kroleſtwu żydowſkyemu. Krol widząc wodi gwáłtowne muſyał ſye wroćić ku domu z woyſkyem ſwym áby nie płynął.



Tegoż czáſu Nárádin kſyąże Dámáßku/ chcąc Egipt pod ſwą moc podbić Syrácináá Hetmáná ſwego z wyelkim ludem poſłał do Egiptu. Słyſſąc tho Sultan Egiptá/ poſłał do Almeriká królá o pomoc/ obyecuyąc mu tribut wyelki poſtąpić/ y wyeczne przymyerze trzymáć. Syrácin z woyſkyem Tureckim do Egipthu przyyechał/ y Sultáná ktori przećiwko yemu yechał ná głowę poráźił/ y ſámego zábił/ po ktorego śmyerći Swar Sultan zá królá Egipſkyego wybran/ ktory dla boyáżni Syrácina ś krolem Almerikyem vgodę vdzyáłał. Tegoż czáſu Nárádin od Krześciyánow v myáſtá Tripolim porážon. Chcąc ſie pomśćić ßkod y lekkośći ſwych Nárádin/ Krześciyáńſki zamek v Antiochiey obległ y dobył/ z wyelkim Krześciyáńſkyey krwye wylanim. Słyſſąc to Almerik/ iż Nárádin chcyáł opánowáć kroleſtwo Egipſkye/ yechał do Egiptu ná pomoc Sultanowi/ kthoremu Sultan dał cztery ſtá tyſyecy złotych we złocye/ áby nie odyeżdżał z Egiptu áżby przod ábo Syrácináá poráźił ábo z Egiptu wygnał. Stoczyli bitwę myędzy ſobą/ Almerik Syrácinowe woyſko poráźił y roſproſſył. Ceſarz Konſtántinopolſki widząc kroleſthwo Egipſkye być w ſłábych rękach/ obawáyąc ſye áby nye przyßło w nyeprzyyacyelſkye ręce/ náprawił Almeriká królá/ áby on złamawſſy przymyerze ktore myał ś Sultanem Egipt pod ſwą moc podbił/ co to wżdy było przećiwko ſumnyenyu y vgodám. Almerik wyáchawſſy do Egiptu obległ Peluzium. Sultan gdi to vſłyſſał o pomoc poſłał do Nárádiná. Rad tho vdzyáłał Nárádin/ y wypráwił Syráciná z wyelkim woyſkyem do Egiptu. Almerik dobywſſy Peluzium Alkáir obegnał. Sultan tego myáſtá obyetnicami wyelkyego tributu Almeriká zádzyerżał/ nye iżeby co dał/ tylko pomocy od Turkow oczekawał/ dał wżdi ſto tyſyecy złotych toż Almerik od Alkáiru odyechał/ á ſłyſſąc też iż Syrácin z wyelkim ludem cyągnye do Egiptu/ wroćił ſye do ſwego kroleſtwá. Syrácin widząc pogodę ná ſwoye myſli/ Sultaná zábił y inego poſtánowił v Kálify ku wyelkyey ßkodzye Krześciyáńſkyey/ yednák nye długo żyw był Syrácin/ Sáládin ná to myeyſce wſtąpił mąż rozumu nyepoſpolitego/ ktori do Kálify páná ſwego wſſedſſy zábił go/ y yego wſſytek narod wyścinał/ áby był y Sultanem y Káliſą. Widząc Krześciyáńſkye Kſyążętá ſwe [...] Ceſárzowi Konſtántinopolſkyemu opowyedzyeli. Ceſarz dał pomoc Almeryká od Kryſtuſá 1171. y oblegli Dámiátę/ ále potym odſtąpili roku drug[...]

Federis violatio multorum malorũ cauſa

ládin oddawáyąc to Krzeſciyánom/zebrawſſy lud nyemáły w kroleſthwo Nerozolimſkye wcyągnąt/á wſſákoż ſzkodzić nye mogł. ¶ Látá Bożego 1175. Náradin wyelki Krzeſciyánow przeſládowcá y nyeprzyyacyel vmárt/ zoſthawiwſſy syná młodego/ vmárt też potym y Almerik krol Nerozolimſki.



BAlduin czwarthy/ ſyodmy krol Nerozolimſki/ po ſmyerci Almeriká kroláNerozolimſkiego á Náządiná kſyążęcyá Dámáſzku/ Dámáſcenowye wezwáli Sáládiná Alkáirſkyego ku opyekányu dzyecyęcyá/ ktory opánowawſſy kroleſtwo Dámáſceńſkye Krzeſciyány wſſytki by był wykorzenił/by był nye wzyęt zá krolá Bálduinus ſyn Almerikow/ ále iż chory był/ przeto Ráymundus Gróbiá Tripolitáńſki opyekę przyyąt/ y był Gubernátorem kroleſtwá Nerozolimſkyego. Sáládin s Krzeſciyány częſte walki wyodł. Potym poſyadſſy wſſytkę Mezopotámią/ wroćiwſſy ſye do Celeſyriey wzyął ſlachetne á mocne miáſto Alápią. Bálduinus widząc ſwe cyężkye choroby/ vdzyáłał Gubernátorem kroleſtwá zyęcyá ſwego Gwidoná/ potym ſwego ſyeſtrzeńcá ná kroleſthwo koronował. Żony żadney nye myał/ bo był bárzo trędowáty/ ále dwye ſyeſtrze myał. kthorą ſnich Sybillę dał Gwilelmowi Márſſałkowi Montiferati/ s kthorym myáłá syná Bálduiná pyątego/ á drugą Ráymundowi Tripolitáńſkyemu. Then Gwilelm bądąc náznáczonym krolem od Bálduiná ſſurzego/vmárł. Sybillá ſztá zá drugyego mężá Gwidoná Luzignáńſkyego/ ktoremu Gwidonowi zyęcyowi/ á Ráymundowi Tripolitáńſkyemu drugiemu zyęcyowi polecił Bálduin trędowáty ſwego ſyeſtrzeńcá máłego/ thym obyczáyem/ áby ſye im opyekáli do lat/ á ſkoro doroſcye áby mu koronę ſpuſcili.

Alápia.

Stracenye myáſtá Neruzalem.

GWido Sybilin mąż/odbił opyekę dzyecyęcyá Bálduiná pyątego Ráymunduſowi ſwąkowi/ktore dzyecze rychło potym vmárło. Sybillá mátká yego (yáko chytra) táiłá tego rok/áż ſobie zwiodłá á zhołdowáłá przednye pány Krzeſciyáńſkye iżby dáli głoſy ſwoye ná kroleſtwo Nerozolimſkye yey mężowi Gwidonowi/co vczynili drudzy. Ráymund dowyedzyawſſy ſye thego był przećiwyen Gwidonowi/á dla lepſſey obrony vcyekł ſye do Zołdaná. Zołdan obyecał mu pomágáć. A gdi ſye nalepyey obádwá wycyągnęli/wſkazał do obudwu áby ſye przezeń yednáli/ á gdi ich yechał yednáć do Neruzalem/tám záſádził wyelkye vſſy Sáracenow/ ktorzy poimáli Gwidoná y Miſtrzá zakonu Templáriow/ to yeſt Bożogrobſkich Rycerzow. A gdi obległ Neruzalem/ przyſztá tá nyewola ná nye/ iż ſye muſyeli poddáć/wſſákże tym obyczáyem/áby Gwidoná z Miſtrzem puſcił. Vczynił ták/ á tym obyczáyem z wyelką żáłoſcyą Krzeſciyan wzyął myáſtho Neruzalem pod Krzeſciyány záſye/ktorego Gotfredus z inemi Krzeſciyány był s trudnoſcyą doſtał. Było w ręku Krzeſciyáńſkich lat lxxxviij. áż do thego czáſu 1189. zá Ceſárzá Fredryká Bárbároſy/ktory był rychło przyyechał z wyelkim ludem z drugimi Kſyążęty rátowáć Krzeſciyánow/ á dobyć záſye Neruzalem pod Sáládinem/ ále gdi był w Armeniey gorącem ſtrapyon/wyechał w rzekę s konyem/ vtonął. A tám go ſyn Frederik pogrzebł w Tyrze. Myſlił w ten czás Sáládin Krzeſciyánom záſye Neruzalem puſcić/ ále widząc Krole Rikárdá á Filipá być s ſobą nyezgodliwe/Neruzalem przedſye trzymał á Krzeſciyány gárdził. Filip precż zyechał. Thąż nyezgodą y nyenawiſcyą y ini czelnyeyſſy ſámi myędzy ſobą czynili/ Gwido Krolem Cypriyſkim á Richárdus krolem Nerozolimſkim zoſtáli.

¶ Látá od Kryſthuſá 1193. krol Angyelſki poiman w Rákuſkyey zyemi/ Ceſarz Henrikus ſſoſty krolá yętego kazał do ſyebye przywyeſć/ y przywyezyon y potym pu

¶ ...goż czáſu Gwido krol Cypriyſki vmárł/kroleſtwo Emerik brát ye

Vmárł też y Sáládin kſyążę mocne/ſmyáłe/y fortunne/ Synowye yego páńſtwá/Sánhádin/Sirią/Merlin/kroleſtwo Egipſkye wzyęli.

Nowa

Nowa wypráwá Krzeſciyánow do ſwyetey zyemye.

PO ſmyerći Sáládiná zebrawſſy ſye rzeſſa Krzeſciyáńſka/ przyyechali do ſwyetey zyemye złamawſſy przymyerze kthore był vdzyáłał Rikárdus/ włoſci nyektorych dobili. Ale vſlyſſawſſy ſmyerć Ceſárzá Krzeſciyáńſkyego/ nic nyeſpráwiwſſy/ z wyelką ſzkodą Krzeſciyánow ktorzy tám myeſzkáli/ wroćili ſye do domu. Potym roku 1215. w Rzymye vſtáwyono koncilium o dobycyu zyemye ſwyetey. Puſcił Papyez krzyż po wſſytkich zyemyach Krzeſciyáńſkich áby były proceſſye/ modlitwy etc. y zebrał ſye lud wyelki/ Ceſarz/ Kſyążętá/ y lud poſpolity. Yedno ſye woyſko do Syriey obroćiło/ drugye do Egiptu á Alexándriey.

¶ Látá od Kryſtuſá 1229. Stáło ſye przymyerze miedzy Sáráceny á Krzeſciány

¶ Látá od Kryſtuſá 1248. Fráncuzowye s krolem Ludowikyem do Egiptu przyyechawſſy Dámiatę wzyeli/ á nyefortunnye walki wyedli przećiwko Sultanowi. Krol wpadł w ręce nyeprzyyaćyelſkye muſiał Dámiatę puſcić/ potym Krzeſciyánow oſtátek w Syriey wygłádzono.

¶ Látá 1336. Sultan Bábiloński polećił grob Páná Kryſtuſá w Yeruzalem mnichom Fránćiſzkanom/ kthorych oſm myeſzkáło przy nim.

Zoldan Egipſki y Yerozolimſki krol/ poráziwſſy Emánuelá Ceſárzá Konſtántinopolſkyego wpadł w pychę/ ták iż ſye liczył być pánem wſſytkyey Aziey/ roſkazał po ſmyerći ſwoyey przed ſobą nyeść ná drzewcu ſſtukę ſukná czarnego á woźnemu wołáć mowyąc: Oto ten pan wyelki ktory chcyał myeć wſſytek ſwyát/ nye doſtáło mu ſye nic yedno ten kęs ſukná czarnego.

Rozdział Syedmnaſty Kſyąg Wtorych.
Látá od národzenya páná Kryſtuſá 1057.



HEnrikus czwarty yeſſcze będąc w pyąći leciech/ od oycá Henriká trzecyego wybran ná Ceſárſtwo/ pánował lat L. Od thego poczęło Ceſárzſtwo niſſczeć dla wnętrznych walk/ ták iż k ſwey pirwſſey powadze nye mogło przyść snadź áż do tego czáſu/ ábowyem we złym chowányu był v Biſkupá Kolońſkyego/ ktory go był od mácyerze dobrey cnotliwey Agnyeſzki wzyął milczkyem. A gdi ku ſtanu ſwemu przyſſedł/ poſtánowiwſſy w zyemi Nyemyeckyey ſwoye rzeczy przycyągnął do Włoch/ tám koſcyoły papalił/ wybrał/ Papyeżá y s Kárdinały poimał/ ktore potym puſcił/ y koronę Ceſárſką od Papyeżá przezdzięki wzyął. Po yego wyyechányu záſye Papyeż wſſytko odmyenił inácżey/ y podwyodł nyektore biſkupy y kſyążętá w Nyemcech iż inego Ceſarzá Rodolfá Szwabſkye kſyąże wybráli/ ktoreo Papyeż koronował. Gdi to obaczył Henrikus Ceſarz/ zebrał ſye nań s Czechy/ poráźił Rudolfá y rękę mu vcyął/ o ktorą rękę nárzekał ná biſkupy iż go k themu przywyedli. Chcąc vpokoić Włoſkye kráiny/ odſtąpił záſye Papyeſkyego podawánya ktore yego przodkowye trzymáli. Potym z námowy nyektorych oycá poimał y w wyęzyenyu go vmorzył. Tegoto Henriká krol Polſki Boleſław ná Pſim polu y Czechy poráźił. Látá 1107.

Ocyec poimán od syná.

Henrik piąty.

¶ Piſſą drudzy iż też myał ſyná Henriká pyątego/ ktory oycowſkich obyczáyow náſládował/ s Papyeżem ſye drażnił około podawánya Papyeſtwá y Inueſtitur wybyeránya/ ták długo áż też muſiał puſcić Papyeżowi w ręce podawánye y Annaty/ ná oſtátek co ocyec yego vdzyáłał nád ſwoim oycem/ tho też ſyn nád nim/ ábowyem vcyekł przed ſynem ná Leodyn/ á tám w oblężenyu vmárł. Pyęć lat bez pogrzebu leżał/ bo był od Papyeżá w klątwye o zgwałcenye koſcyołow. Potym rozgrzeſſon w Spirze pochowán/ ná ktorego grobye ták napis ſtoi: ... tu ocyec ... dzyad tu/ prádzyad tu leżą poſpołu.

Epitaphium

GElázius wtory/ Káyetan rodem/ był ná papyeſtwye ... myeſyęcy/ w dobrych obyczáyach wychowány/ kthorego Cincius ...

tłoczył/ iż nád yego wolą wybran/ ále Rzymyánye zástáwili sye zań iż go musyał puścić. Potym gdi vslyssał Henriká Cesárzá do Rzymá cyągnąć/ vcyekł do Fráncuz/ to yest do Galliey/ á tám od Opátá Klunyáckyego s poczćiwoscyą przyyęth/ gdzye potym rychło vmárł/ y támże pochowan.

Monstrum ¶ Tego czásu we Włossech swinia sye vrodziłá s człowyeczą twarzą.

¶ Tegoż też czásu źimá byłá wyelká/ s ktorey potym był wyelki głod.

¶ Thegoż czásu kámyeń ognisty spadł/ ták áż żelázo przepalał/ przed koscyelnemi drzwami w Brizgonye. ¶ Tego czásu klasstor Przemostrátow vstáwyon.

¶ Latá 1101. Portugálskye krolestwo tego czásu poczęło być gdi Sáráceny porázili

Kalistus wtori Wineński Arcybiskup/ wybran od wssech ná Papyestwo/ ktory nye chcyał być Papyeżem áż za dozwolenim wssytkich/ á był krewnym ksyążętom Fráncuskim y nyektorym nyemyeckim/ Gwido rzeczony przed tym. Był człowyek osobliwey náuki y rozumu/ przeto był sobye zhołdował wssytki pány/ krole/ y ksyążętá/ iż przysyęgáli stolcá Papyeskyego bronić od káżdego przesládowánya. Genuenses y wyele inych wypráwił do Yeruzalem rátowáć Krzescyian/ kyedi Bálduiná Párty byli poimáli. Postánowiwssy dobrze rzecz pospolitą vmárł/ v Láteranu pochowan/ sprawował lat v. myesyęcy x.

Honorius wthory/ rodem Imolensis/ áczkolwyek z narodu nyewyádomego/ wssákże spráwował stolec Papyeski dobrze á bogoboynye/ náwybyeráwssy Kárdinałow godnych/ był ná stolcu v. lat myesyęcy v.

Neápolitáńskye álbo Apuliyskye krolestwo tego czásu poczęło być/ ktore pirwey pod titułem Syciliyskyego krolestwá było/ áż gdi Robertus Gwiskárdus Sáráceny y Greki snyego wypędził/ ktorzy go wyelką część byli rodzrapáli/ toż ye rozssyrzył/ á Kámpánią głowę záłożył/ dzis śyedm częsci álbo powyátow ma w sobye/ Sámnią/ Apulią/ Lukánią/ Sálentinę/ Gálábrią/ Brucią/ Kámpánią.

Sycilia.



Innocencius wtory/ ktory skoro ná stholec Papyeski wstąpiwssy/ zebrał woysko przećiw Rogieriusowi Apuliyskyemu ksyążęcyu/ ále ná tym strácił/ ábowyem porażon y poiman s Kárdinały/ y záśye z miłosyerdzia wypusscżon/ poczćiwie doprowádzon ze wssytkimi do Rzymá/ gdzye tám nálazł Pyotrá podrzuconego Papyeżá. Vczynił synod we Fráncyey/ ná ktorym był s. Biernat/ tám Petrusá nálezli winnego/ ktorego z Rzyma wypędzili precż. Ten Papyeż vstáwił pod klątwą/ áby swyecki nye bił swyeconego záká s przywodu dyabelskyego. Też vstáwił/ áby żadny biskup potomká ná swe myeysce nye vstáwyał. Wyele inych rzeczy vsthá wił/ vmárł/ pochowan w Láteranye/ spráwował stolec xix. lat/ viij. myesyęcy.

Si quis suadente Diabolo etc.

Látá od národzenya pána Krystusá 1127.



Lotárgius Sáskye ksyążę/ od Elektorow wybrány/ á od Innocenciusá Papyeżá ná Cesárstwo koronowan/ pánował lat xiij. Ten Czechy skárał/ Rogeriusá z Włoch wypędził/ Innocenciusá ná Papyestwo po wtore wsádził/ y práwá známyenite w Nyemcech przez Wernerusá vczonego á dowćipnego mężá/ vstáwił. Aczkolwyek był wssem dobrym opátrzycyelem/ á wżdi nye mogł być ná swym stolcu spokoyem/ ábowyem Kunradus ksyążę y z inemi ksyążęty powsthał przećiw yemu/ myenyąc sye myeć bliskość ku Cesárstwu/ y yuż w Lombárdiey wyele myast pobrał/ w Mediolanye/ gdzye y żelázną koroną ná Cesárstwo koronowan. Baczącz to Lotárgius cyągnął przećiw yemu/ wzyął Spirę/ Vlmę/ Norbergę/ á Kunrad vcyekł do Włoch/ gdzye pobaczył iż mu nye mogł odeprzeć/ prosił swyętheg[o] ... ktory był opátem w yednym klasstorze/ ten ye zyednał tym obyczáyem/ ... stolcá Lotárgiusowi/ ktory potym w Weronye vmárł.

Wernerus.

Konrad Szwabskye y Báworskie ksyąże od Kurfierstow ná Cesárstwo wybrán/ktory nižli yesscze od Papyezá był koronowan/ wyprá-wił sye z Ludwigyem krolem Fráncuskim przećiw Sárácenom do Ieruzá-lem/ábowyem sye byli zmocnili s Turki przećiw Bálduinowi pyątemu krolowi Ie-rozolimskyemu. A gdi do Konstántinopola przycyągli/ Emánuel Cesarz Grecki námyessał w mąkę wyelkich trućin/ kthorą potruł wyele ludzi Krześćiyáńskich. A gdi przycyągli do Syriey/oblegli Dámássek/ thám przez wodi wyelkye prágnyenye ćirpyeli/áż musyeli s škodą precz vstępić/przyyechawssy do Niemiec vmárł w Lor-chenye. Emánuel Konstántinopolski zdraycá swoich.

Celestinus wtory był papyeżem pyęć myesyecy/ábowyem w ten czás wyelki mor był/przeto powietrzem vmárł y pochowan w Lateranye.

Lucius wtory rodem z Bononiey/ ten był Kárdinałem titulu s. krzyżá/potym był ná stolcu Papyeskim ij. miesyącá/ też powyetrzym vmárł.

Euyenius trzeći Pizanus/ktory był pod s. Byernatem mnichem był ná stolcu Papyeskim viij. lat vij. myesyecy xx. dni. Aczkolwyek nád wolą Rzymyan był wybrán/wssákże go potym przyyeli. Ten zyechał był z Rzymá do Fránciey/tám dał krzyż krolowi Fráncuskyemu ná krzyżaki przećiw Sárácenom/ Pothym chodząc nád rzeką Tibrem omdlał/rychło vmárł/schowan v s. Pyotrá.

¶ Tego czásu Genuenses ná wodzye bitwę zwyedli s Sáráceny/gdzye ich dwádzyescyá tysiąc porázili y korzyści wyelkyey dostáli.

Anástázius czwarty rodem z Rzymá/ był ná stolcu papyeskim lat ij. myesyecy iiij. Ten był miłosyerny nád vbogyemi/ábowiem gdi głod był wielki we Włosséch/dawał vbogim ludzyom żywności dosyć/ Kośćyoły budował drugye opráwyał/kyelichy/ornaty/ y ine rzeczy pokupił do kośćyołow. Pothym gdy vmárł w kośćyele v Láteraná vczćiwye pochowan.



Adrianus czwarty/rodem z Angliey/ then będąc mnichem posłan był do Norwegiyey od Anástáziusá Papyezá/ áby ná Krześćiyáńską wyárę ludzi náwyodł. A gdi zostáł Papyeżem/ prosili go Rzymyánye áby im dopuścił zwirzchności nád myástem/ ábowyem on tám był pobudowáł v s. Krystiny osobno zamek/ oni zową Kástellá/ gdzye tám sam napirwey począł myeszkáć. A gdy nye dopuścił/rzućili sye Ráyce Rzymscy ná Kárdináły ktorzy odradzáli/y mecz... ye/ co po-tym Cesarz Fridrich vpokoił/gdi od Papyezá Adriáná był koron-wan/ gdzye po-tym Adrian Papyez klął wyelkimi klątwámi Rzymyány y Gwilelmá Neápolitáń-skyego krolá/iż kośćyołowi Rzymskyemu myástá pobrał. Klął też y Frydrichá Cesá-rzá chocyą go koronowáł/ábowyem trzymał stronę Gwilelmá Neápolitáńskyego/ o co sye Friderik náń rozgnyewáł y czynił śnim o to/ skąd był poruszył wyelkye wál-ki we Włosséch. Ten Adrian przed śmyercyą swoyą nápisał/ iż Papyeski stolec nie ná s. Pyotrá myeyscu zásádzon ále ná Romulusowym/ktory Rzym napirwey bra-terską krwyą oblał/ vmárł w Agrignanye/cyáło yego od Rzymá przywieziono był Papyeżem czterzy látá y dzyesyęć myesyecy.

¶ Sektá Wáldeńska yednego myesscżáninà z Lugdunu tego czasu była, ktory o-puściwssy swoye dobre chodzili yáko łotrowye/ kaptanow y przełożonych zanieso bye nye myeli/myanili sye być ná Apostolskim myeyscu/ á gdy im co mowiono odpo-wyádáli ták/Lepyey Bogá słucháć niż ludzi/potym ye kleto y wypędzono.

Látá od národzenya Páńskyego 1152.

Frederik rzeczony Bárbarosá od rysowatey brady, Kon-rádow/ksyąże Szwabskye/ná Cesárstwo Elektorow wybrany od Adr-ianá Papyezá koronowan/ pánowáł lat 37 z wielką cciq pow...



fortuna. Gdi baczyt miásta Włoskye przeciwne sobye cyagnat do Włoch/ dobyt myásta Dertony/y dat Ricerzom ná ztup. Po smyerci Adriana wybran yest Alexender/ktorego Frederik z Rzyma wygnat/á Oktáwianá wsádzit ná yego myeysce/ pobrawssy wssytki pánsthwá Papyeskye/ Alexender vcyekt do Weneciey/ zá kthorym poslat Frederik syná Othoná przeciw Wenetom/ktorego Weneci poimoli ná morzu. Nye mogt inácżey Frederik syná z wyezyenya wybáwic/ ále yechat do Weneciey Papyeża przeprassác á prosic o rozgrzessenye (bo go Papyez klat) Tám w Weneciey przed koscyotem s. Márka Cesarz czynyac pokore padt przed drzwyami/á Papyez po nim deptat spiewáyac z duchownemi: Super aspidem et basiliscum ambulabis etc. Po tey pokorze yest rozgrzesson y syn wypusscżon y zgodá vczyniona miedzy nimi/ale nye trwáta/abowiem zá sye Papyez podwyodt nań ksyażetá Włoskye/áby mu postussni nye byli/ zwtassczá Gwálwágnusá ksyaze Mediolańskye z inemi myásty/przeciw ktorym zebrat sye Frydrych s Czechy/oblegt Gwálwágnusá ná Mediolanye/ktorego dobyt/myásto zborzyt do gruntu á ksyaze poimat/ chowat go pod stotem yáko psá kilko lat/áz yednego czásu w Nyemcech bedac vpátrzyt swoy czás vcyekt z wyezyenya. Przyyety go z rádoscya myásta Włoskye/zá sye Mediolan náprawiwssy Cesárzowi sye sprzeciwit. Cesárz powtore zebrat sye do Mediolanu/tám porázon ledwá sam vcyekt/pothym sye s Papyezem zyednat á byli w prawym przyyacyelstwye rádzac okoto pospolitey obrony/abowyem tego czásu Zoldan byt wzyat Yeruzalem.

Dertoná. Gwálwagnus.

Wypráwá do Yeruzalem. Cesárz látá 1189. wyprawit sye do Yeruzalem y z inemi krolmi y ksyazety/ tám bedac wyele myast pobráli pod Sáráceny. Zoldan Alkairski byt w strachu ták iz xx. myast sam popalit áby ich Krzescyanye nye dostáli/á sam vcyekt do Egiptu osádziwssy Yeruzalem. Ale snadz tho Pan Bog inácżey chcyat myec prze násse nyegodnosc. Cesarz wzyawssy Armeńskye krainy/ tám z wyelkyego goraca wyechat w bystra rzeke ná konyu/porwáta go wodá/vtonat z zátoscya á z nárzekánim wssytkich skad precz wssyscy odyecháli wssytko opusciwssy.

Alexender trzeci/rodem s Geny/ od xxij. Kárdinatow wybrá/byt ná stolcu swym lat xxj. ná ktorego koronáciey wyelki byt rosterk/ábowyem trzey Kárdinatowye drugyego byli obráli/to yest Wiktorá/ po smyerci Wiktorowey sye Páschalem y Kálixtá/ták iz sye vcyekli/Alexánder do ksyazat Włoskich y do Filipá Francuskyego krolá/á Kálixty do Cesárzá. Cesarz rozgnywat sye ná Alexándrá wygnat go z Rzymá/yákom pisat przy Cesárzu Frydrichu. Po zyednányu Alexándrá s Cesárzem Frydrichem wygnat wssytki podrzucone papieze záklawssy ye etc.

Rozerwánye Papiezow.

Lucius trzeci/rodem Lukanus/byt papyezem iiij. látá/ myesicy dwa. Ten sye z Rzymiány powadzit o zwirzchnosc myeyska/ dla czego Senat Rzymski rzucili sye ná yego pomocniki/ oczy im potupili y drugye powyesili/ Papiez uciekt do Werony/tám vczyniwssy synod záklat Rzymiány á w tym vmárt.

Kardynaly wieszono.

Vrban trzeci rodem z Mediolanu/byt papyezem rok y yedennasci miesiecy. ten byt podwyodt wyele ludu Krzescyańskyego do Yeruzalem rátowác Chrzesciany. Ale gdy usłyssat o wzyeciu Yeruzalem á o vtonyenyu Cesárzá/ vmárt od zatosci w Ferarzu tamże pogrzebyon.

Grzegorz osmy rodem z Benewentanu/ byt papyezem lvij. dni. Ten sie oto pilno starat aby lud Krzescyański do Yeruzalem wyprawit/ á sam byt uiachat do Pizanu gdzie tam zyednat Pizany z Genueńskyemi/ ludzi ná wodach biegte á walecżne, tym obycżaiem/áby z obu stron co nawyecey okretow mogli do Jeruzalem wypráwic, á w tym vmárt/ támże pogrzebyon.

Pizani Genuenscy.

...ent trzeci byt Papiezem dwye lecie/dni xvi. Tez sye stharat o wypráwe

o wypráwę do Ieruzalem przećiw Turkom y Sáracenom/ále go domá záſztá walká s Tánkredem Apuliyſkim kſyążęcyem. A thák domá koſcyoty pobudowat/drugich zopráwyat. Klaſſtor v ſwyętego Wáwrzyńcá przed myáſtem zbudowat/ vmárt w Rzymye/ w Láteranye pochowan.

Celeſtinus trzeći/ był papyeżem ſſeſć lat/ myeſyecy ſyedm. Then Henriká ſſoſtego koronowat ná Ceſárſtwo/y on mu mniſzkę Konſtancią dat corę krolá Syciliyſkyego zá matżonkę. Ten ſye też ſtárat do ſmyerći o wyprawye do Ieruzalem/áczkolwyek thez walek wnętrznych myat doſyć/ pochowan w Rzymye v ſwyętego Pyotrá w koſcyele.

Látá od národzenya Páńſkyego 1190.



Henrikus ſſoſty/po ſmyerći oycá ſwego Fryderiká ná Ceſárſtwo od Elektorow wybran/ a od Celeſtiná Papyeżá koronowan/ktory poyat zá żonę s klaſſtorá dzyewkę Gwilelmowę krolá Syciliyſkyego/ po ktorey wzyat myáſtá/Syrákuzę y Kátánią/ okrom co mu ſámá pán ná dárowátá/dwye ſcye koni z vbyory krolewſkimi. Ceſarz też Papyeżowi dat co zową agrum eſculanum/ ktorą wnet Rzymyánye rozdrapáli myędzy ſyę. Tánkredá Apuliyſkye kſyążę/ ktory Papyeſkye dobrá pobyerat/porázit y zábit y s ſynem/á dwye dzyewce z wyeżę zmyotat y Biſkupy s pány. Potym byorąc ſye do Ieruzalem vmárt w Pánormye/ przed tym polećiwſſy Papyeżowi ſyná Frederiká w ſyedmi lecyech/ y brátá Filipá. Ager Eſkulanus. Tankredus porážon. Pánormia.

¶ Tego czáſu Liwlánći krzeſt ſwyęty przyyęli. Liwlánći.

¶ Tego też czáſu Cyprus wyſep krolewſki tytut wzyąt od Anglikow/ ktorzy gi oſyedli dla dobycya Ieruzalem/ támże y Rycerze/ktore zowyemy Bożogrobſkyemi/ zátożeni z byatemi krzyżyki. Cypria krolestwo.



Innocencius trzeći/ był papyeżem oſmnaſcye lat/ myeſyecy iiij. Then z mtodych lat w Páryżu ſye vczyt/ ſkąd wyelkye vczenye myat/ ták iż kſyąg rozmáitych wyele popiſat. Ten w Rzymye myeſcye Leoninye ſſpytal ſwyętego duchá zátożyt dzyećinny/ábowyem wi dzyat gdi rybitwi towili ryby/ wyele dzyeći z rzeki wycyągnęli ktore vbogye nyewyáſty topity nye máyąc ich czym żywić. Szpytal dzyećinny. Ten też dat w Rzymye do káżdego koſcyotá po ſſtuce ſrebrá ná tyelichy. Pracowat ſye o wypráwyenyu do Ieruzalem przećiw Sáracenom/yechat do Peruzium/áby záſyę poyednat Pizany z Genueńſkyemi/támże vmárt y pochowan. Peruzium.

Látá od národzenya páná Kryſtuſá 1198.



Filip Bárbároſow ſyn Szwabſkye kſyążę/ wybran od Elektorow ná Ceſárſtwo tym obyczáyem. Będac opyekunem Filip ſynowcá ſwego Frederiká ſy ná Henriká ſſoſtego/proſit Elektorow áby byt wybrán po oycu ſwym ná Ceſárzſtwo. Papyeż myat nyechuć ku Filipowi y ku ſynowcu yego/piſat do Elektorow á zwtaſſczá do duchownych/áby wybráli Othę z Brunſwiká. A ták yedná ſtroná/ to yeſt kſyążę Báworſkye y Sáſkye/krol Czeſki/obráli Filipá ſámego/ pomagat tego krol Fráncuſki/á Otę z Brunſwiká obráli kwoli Papyeżowi duchowni Elektorowye/ pomagat tego krol Angyelſki. Bacząc to Filip cyągnat do Nyemyec/pobrat myáſtá Aryentorat/ Spirę/Kolno/y Biſkupy k ſobye mocą przycyągnąt/ z Otonem kilko bitew zwyodt wygránych/áż Oto vcyekt do Angliey. Papyeż Innocencius záklat Filipá y ty ktorzy yego ſtronę dzyerżeli/wſſákże bacząc iż ſyę ſliwye wodzi/zyednat ſye ſnim/y byli s ſobą dobrze. Po wykonányu z/ ła Otá z Brunſwiká ...

NB
dac w Bámberku/zmyt go bárwirz/ po zmycyu syedzyał sobye ná pokoyu/vpátrzył czás Oto z Witelspachu Woyewodá Turinginski/zábit go myeczem y vciekł/wssák że potym swoye zapłátę wzyał.
Filip zábit.

Látá od národzenya Páná Krystusá 1209.



Othá czwarty Brunsfickye ksyążę/wybran ná Cesárstwo od Elektorow/ gdy przyyechał do Rzymá od Innocenciusá koronowan/ myástá pobrał ktore był Papyeż od Cesárzá odyął/ przeto sye Papyeż rozgnyewał dał nań klątwę/ y pisał do Elektorow áby inssego Cesárzá wybráli/to yest Fredeniká Henrikowego/ktorym sye Filip opyekał. Othá potym rychło stoczył bitwę s Papyeżem/poráżił go Papyeż zá pomocą Filipá Fráncuskyego królá. Zásyę podrugye Othá zebrał sye przeciw Fráncuskyemu krolowi/ poráżił go krol Fráncuski v Belgiki/ y sámego zábit. Był ná Cesárstwye lat iiij. ále bez tytułu/áboẃyem stey wásni zyemye Włoskye áni go pisáli w kroniki myedzy Cesárze/áni mu tytułu Cesárskyego pisáli/á tákyeż Filipowi.
Otá poráżon y zábit.

Látá od národzenya Páná Krystusá 1213.



Fryderik Henriká Bárbárosy syn/ z domu Szwabskich ksyążąt/Sycylijski krol wybran od Elektorow ná Cesárstwo/ á od Honoriusá Papyeżá koronowan. Ten vmyał rozmáite yęzyki/ tho yest/ Grecki/ Łáciński/ Nyemyecki/ Włoski/ y Sáráceński/ s ktorego náukę gwyazdárską ná Łáciński yęzyk przełożył/y ku inym rzeczam godny á fortunny był/ yednoć do oycow wyelebnych nye myał fortuny/áboẃyem go Papyeż klął xiij. lat/ od ktorey klątwy wyzwolił go gdi do Yeruzalem przeciw Sáracenom yeździł/kwoli krolowi Yerozolimskyemu/ktorego dzyewkę Yopen zá małżonkę wzyął/ á od they y dzis krolowye Sycilijscy krolmi Yerozolimskyemi sye liczą.
Náuká gwiazdárska.
Bacżąc nyechuć Papyeżá przeciw sobye/obległ go w Rzymye/ále zá pomocą Fráncuskyego królá obronyon/ tylko wyele duchownych potopił co yeździli w poselstwye do Fránciey/ yRáwennę myásto wzyął. Záłożył też myásto we Włossech y przezwał ye Wiktoria/ tám gdi mu nye dostáło pyenyedzy/ nákráyano s skor okrągło pyenyedzy/á wyciskano ná nich znáki krolewskye/ kthore dawał zá roboty y zá służby/á roskazał áby ye pilnye chowáli/ á gdi sye zdobędę ná pyenyądze/dam káżdemu ile mi vkáże skorzánych tyle srebrnych/ tákże vdzyáłał.
Wiktoria myásto.
Pyenyądze z rzemyenyá.
Papyeż potym posłał do Elektorow áby inssego Cesárzá wybráli/ á ten w tym czásu od syná bękártá otruł w Sycilicy/ktorego był nád Tárentiny stárostą vdzyáłał. Nye byli oycowye swyęci weseli áż vsłysseli o smyerci Frederikowey/ ktory był ná Cesárstwye lat xxxij.

¶ Ci są Cesárzowye ktorzy od Papyeżow byli w klątwye.

- Henrikus czwarty Fráncuz.
- Henrikus pyąty Fráncuz.
- Fryderik pirwssy Szwab.
- Filip syn yego.
- Otho Brunswicki.
- Fryderik wtory Henrikow syn.
- Konrad Frydrichow syn.

Wypusscżam to na ludzki rozsądek/yesli też to dobrze czynił swyęty oycec Papyeż/ bez bácznosci ná stan przednich pánow Krześciyáńskich/wyązac ye temi klątwy/ deptác nogami na zyemi (yáko czynił Alexánder Bárbárosyą) kthore sam Bog

sam Bog przełożył y w vczćiwośći kazał myeć. Aczkolwyek to był w dobry obyczay Konstantin wyelki vczynił/iż Włoskye pánstwá spuśćił stholcowi s. Pyotrá/ ale snadź (bych kogo nye obráźił) by byli ná rownyeyſſym zostáli/nye byłoby było nigdy sporow żadnych pánow Krześćiyáńskich z duchownemi/ bo zá dostátkyem pychá y nyezgodá idzye/ á nye tylko by przedni pánowye duchowni wylatáli s swoyey myáry ále y po nich drudzy skromnyeyſſyby byli. A ſtąd tego czásu obaczyli spor á pyche duchownych przełożonych s. Dominik y s. Fránćiſſek/ rodem z Aſſyzimu/opuśćili bogáte zakony zátożyli vbogye/y myánowáli ſye fratres mendicantium/ do ktorych náwyedli z rozmáitych kráin brácyey vbogyey wpráwyáć ye w kazánya/áby złośći á występki yáwne ludzyom wſſytkim opowyádáli/ták wyelkim yáko mátym/ wystrzegáyąc ye ſnich. Ale yáko mowyą/ktora rzecż pospolicyeye nye ma powagi/ tákyeż dziś w mátey powadze ći bráćiſzkowye iż ſye ich wyele náczynito/ á zwłaſſczá tych ktorzy nye dla Bogá áni kazánya/ále dla lekkyey żywnośći bez prace w klaſſtory wstępuyą/dáleko ſye od swych pirwſſych odstrzeliwſſy/ ná wſſytki ſye zbytki sámi dziś vdáli.

s. Fránćiſzek. s. Dominik.

Predicatorū.

Honorius trzeći/rodem Rzymyánin/ był papyeżem dzyeśyęć lat y vij. myeśyęcy. Był człowyek vczony/ksyąg wyele popisał/ ten Frederyká Cesárzá koronował á potym go klął. Ten też Cesárzá Konstantinopolskyego Pyotrá Alrisiodoreńskyego ná Cesárstwo koronował/ ábowyem yuż było przeſzło od Grekow do Fráncuskich krolow Cesárstwo. Ten też zakony Dominikow y Fránćiſzkow potwirdził/ wyele rzeczy w Rzymye dobrych vdzyáłał.

Grzegorz dzyewyąty/był papyeżem xiiij. lat. Ten też ná Cesárzá Frederyká pirwſſego klątwy potwirdził/ iż nye chcyał yecháć do Bożego grobu przećiw Sáracenom/ ſkąd rozgnyewał ſye Cesarz/wyele ludzi potráćił y popalił oblegſſy Rzym/ y ná morzu wyele potráćił duchownych. Ten też Elżbyetę Węgyerską krolewnę zá swyętą podnyoſł. Wenety z Genueńskyemi zyednał/ ktory potym máyąc trudnośći dosyć s Cesárzem/ vmárł.

Elżbieta Węgierska krolewna

Celestinus czwarty/ rodem z Mediolanu/ był papyeżem xviij. dni/ będąc człowyekyem mądrym/vczonym/powyedzyał: Trudnyey być myernemu w ſſczęśliwych rzeczach niźli w przećiwnych. Ten był vchodził swoim rozumem zuchwátego Frederyká iż cyągnął przećiw Maurom/ á w tym Papyeż zámárł á Cesarz ſye wroćił.

Innocencius czwarty/rodem yánuensis/ był papyeżem lat xi. vi. myeśyęcy. Ten w Lugdunye vczynił synod/ ná ktorym Frederyká s Cesárstwá zrzućił. Cesarz rozgnyewawſſy ſye wyele myaſt y wśi popalił y pobrał. Náuki z Bononiey do Pádwy przenyoſł. Ten s. Stánisławá w Krákowye kánonizował/y Edimundá Kántuáreyskyego Biskupá/ y inych wyele. Potym do Sycyliey od krolá wezwan/ á tám vmárł y pogrzebyon.

s. Stánisław kánonizowan

Alexender czwarty rodem Kámpanus/był papyeżem ſſeść lat myeśyęcy ſſeść. Ten podnyoſł s. Klárę vczennicę s. Fránćiſzká z Aſſyziey. A gdi yechał do Witerbium yednáć Genueńskich z Wenety/tám vmárł y pochowan.

s. Klárá mniſzká.



Urban czwarty rodem z Gálliey/ był papyeżem trzy látá y myeśyąc. Ten áczkolwyek s prostego narodu był/ále cnotliwych obyczáyow/przeto mowił często: Sláchetny mąż nye ná rodzye bywa poznan/ ále ná vczynkach. Ten vstáwił święćić dni Bożego cyáłá s procesyyámi z wyelkimi odpusty s pismá Tomaſſá Aquinatá/ktory tho przywyodł pismem stárego zakonu. Potym po przeſládowányu wyelkim vmárł/ pochowan v świętego Wáwrzyńcá przed Rzymem.

Dni Bożego cyáłá.

Klemens czwarty był papyeżem iiij. látá myeśyęcy dzyewyęć Gwido przed tym rzeczony/ ten był Ráycą/myał żonę y dzyeći/ ale potym był Nárboński biskupem/ potym Kárdinałem/ á zá ye...

ſpráwą wybrán był ná ſtolec Papyeſki. Ten wyele roſterkow vyął/ ták myedzy myáſty yáko myedzy kſyążęty. Ten też ſwyętą Yádwigę Sláſką kſyężnę dał podnyeſc. Wyele rzeczy ſwyętych w ſwym żywocye dzyáłáł/ vmárł w Witerbium y pochowan. ¶ Tego czáſu byli/ Tomás z Aquinatu/ Bonáwenturá/ Woycyech wyelki/ Háymo Gwilelmus Páryſki biſkup/ ludzye známyenicye vczeni.

s. Yádwigá podnyeſyoná.



Grzegorz dzyeſyąty/ był papyeżem lat iiij. myeſyęcy ij. Teobaldus przed tym rzeczony/ ná yego elekcyey był długo ſpor/ ábowyem po thák ſwyętym pirwſſym Papyeżu/ zdáło ſye im iż nye myeli tráfić ná tákiego wſſákże to Bogu záſłużyli/ iż im nye podleyſſego dał/ ktory był miłownik poſpolitey rzeczy/ y ſłużbę bożą rozmnażał/ zbytki/ kłopoty cudze krocił y záſtánawyał. Páleologá Konſtántinopolſkyego Ceſárzá z Rzymſkim koſcyołem był zyednoczył. Rodolfá koronowáć ná Ceſárſtwo przyzwolił/ vmárł w Arecium támże pochowán/ przy yego grobye wyelkye známyoná ſwyęte bywáły.

Látá od národzenya páná Kryſtuſá 1250.

Konrad czwarty ſyn Frederikow wybran był od Elektorow zá żywotá yego oycá/ ale Papyeż nye chcyał mu dáć korony/ y thákyeż go kláł yáko y oycá/ y pobudził nań Henriká Lándgrafá/ ktory go poráził v Fránkfortu. Widząc Konrad iż yeſt opuſſczony od Papyeżá y kſyążąt Nyemyeckich/ vcyekł záſye ná ſwe kroleſtwo Neápolitáńſkye. A tu konyec Ceſárſtwá domu kſyążąt Szwabſkich.

Konyec domu Szwabſkiego

Látá od národzenya Páná Kryſthuſá 1254.



Wilelmus Holánderſkye kſyążę/ ná Ceſárſtwo wybran/ ale go Papyeż nye przyyął/ tego po roku Fryzowye s Fryſkyey zyemye zábili. Potym wybrán Alfonſus Hiſzpáńſki krol/ w Rycerſkich rzeczach (á oſobliwie w gwyazdárſkich náukach) ták ná wodzye yáko ná zyemi był byegły. Ale gdy obaczył nyezgodę Elektorow s Papyeżem/ nye chcyał być Ceſárzem/ ábowyem w then czás było wyelkye zámyeſſánye około wybyeránya Ceſárzá/ nawyęcey od duchownych/ ták iż to zá yeden dziw yeſt. Papyeż Klimunt czwarty mąż świętego żywotá będąc/ z yego roſkázánya ábo porády ſcyęto Ceſárſkyego ſyná Konrádowego/ ábowyem po Konrádzye oycu ſwoim chcyał yecháć ná kroleſtwo Neápolitáńſkye/ ná ktore Papyeż Klimunt kazał wyecháć Kárłowi Fráncuſkyemu krolowi/ od ktorego porážon Konradus y ſcyęt z roſkázánya Papyeſkyego.

Alfonſus Ceſarz.

NB Conradus et Fridericus decapitati

Látá od národzenya Páńſkyego 1273.



Rodolfus Grábyá Alſácyey y Hábiſpurgiñſki wybran yeſt od wſſech Elektorow yednoſtáynym głoſem ná Ceſárſtwo/ ná ktorym był lat xix. A gdy ſye zyecháli s Papyeżem v Luzany/ thám po wykonányu ſwych vrzędowych rzeczy/ rádzili około thego yákoby dobrze rzecz poſpolitą poſtánowili/ y ná tym ſtáneło/ iż Rudolfus myał kſyążętá nyekthore mocą przywyeść/ áby byli poſluſſni ſtolcu Ceſárſkyemu/ zá pomocą y dozwolenim Papyeżá Grzegorzá. Ceſarz ná drugi rok Báworſkye kſyążę przycyągnął ktemu/ ále Otokará krolá Czeſkyego nye mogł/ przećiw ktoremu zebrał woyſko/ poráźił go y zábił v Wyednyá/ Auſtrią/ to nalepſſy pod nim wzyął/ ſyná yego Wacłáwá w opyekę wzyął/ ná Czeſkye kroleſtwo ſtánowił/ ktoremu dzyewkę ſwoyę zá małżonkę dał. Od tego czáſu Ráku Ceſárſtwo do dziſyeyſſego dnyá idzye.

Adolfus

ADolfus Hrábiá z Násaw wybran yest od Elektorow ná Cesárstwo/ ále yesscze od Papyezá nye był koronowán. Bacząc potym Kürfierstowye iż człowyek był vbogi/ ktemu páństwu ná wssytkim máło godny wybráli Woycyechá syná Rodolfowego/ przeciw ktoremu zebrał sye Adolfus/ porázon v Wormáciey y zábit.

Innocencius pyąty był papyezem v. myesyecy vij. dni. Ten był vczony w swyętym pisinye y w inych náukach/ stárał sye o to yákoby był poyednał myástá ktore s sobą walczyły/ to yest/ Genuenses z Wenety/ Florentiny s Senenskimi/ y ine rzeczy ku pokoyu chcyał przywyeść/ á w tym zámárł/ pochowan w Rzymye v swyętego Pyotrá.

Adrianus pyąthy/ był papyezem yedno czterdzyesci dni/ był człowyek vczony y mądry.

Yan xxj. rodem s Portugáliey/ przed tym go zwáli Pyotr lekarz/ był Papyezem viij. myesyecy. Był człowyek dosyć vczony á nyespráwny/ będąc w Witerbium w yednym pałacu/ vpadł nań dom zábił go y ze wssytkimi.

Mikołay iij./ był papyezem iij. látá viij. mie. Człowyek będąc vczony/ poważny/ mądry/ wyele koscyołow vpádłych w Rzymye znápráwyał. Then też w Rzymye zwyerzynyec wysokyemi mury obthoczył/ przyyacyele ná wysokye vrzędy wprawił/ dom Vrsynow podnyosł/ y wyele inego dobrodzyeystwá drugim czynił/ vmárł ápoplexia pochowan v swyętego Pyotrá w kościele. Dom Vrsynow.

Mártinus czwarty Turoneński/ był papyezem iiij. látá j. myesiąc. Był człowyek vczony/ nabożny/ y poważny. Krolá Sycylijskyego zrzuconego s swego stolcá zásye wsádził ná krolestwo. Páleologá Konsthántinopolskyego Cesárzá klął/ iż vstaw nye dzyerżał synodu Lugduńskyego. Arágońskyego krolá też/ y porty pobrał krolestwu Sycilijskyemu/ vmárł w Peruzinye.

Honorius czwarty/ był papyezem dwye lecye/ myesyąc yeden. Będąc człowyek vczony/ spráwny. Ten pałace pobudował ná gorze/ ktorą zową mons Auentinus/ tám rad syadał. Zbrał sye był przeciw Gwidonowi Feltreńskiemu/ ktorego poráźił/ y zásye mu páństwá odebrał ktore był Rzymskyemu koscyołowi pobrał/ vmárł/ w koscyele swyętego Pyotrá pochowan.

Mikołay czwarty/ rodem Epicenus/ yeronim przed tym rzeczony był Papyezem iiij. látá. Stolec Papyeski dobrze spráwował/ ábowiem był człowiek vczony/ ku wssytkyemu godny był ná tym yákoby mogł Yeruzalem wyzwolić z mocy Tureckyey/ ále gdy Rzymyányе poczęli sámi s sobą wnętrzne walki stroić/ od żáłości vmárł/ pogrzebyon gdzye zową sanctam Mariam maiorem.



CElestinus pyąty/ przed tym Petrus rzeczony. Ten pismá żadnego nye vmyał/ wssákże był s przyrodzenya swyętego pustelniczego żywotá/ nye był Papyezem yedno v. myesyecy/ Abowyem Benediktus Anagninus chytry (bacząc człowyeká proste° á zwłasscza bez pismá) vpátrzywssy swoy czás kazał sye zákráść chłopcu pod łoże yego gdzye legał Papyeż á w nocy wołáć/ yeśli Celesthine nye spuściß Papyestwá Benediktowi zbáwyon nye będzyeß/ bos go nye godzyen. Chtoc pyec tak vczynił yáko mu roskazano. Pissa drudzy iż rurą przytknąwssy do vchá mowił. Názáyutrz Papyeż ssedł do Kárdinałow spuścił Papyestwo á żywot pustelnicy chcyał przyyąć/ ále go rzeczony Benedikt poimał y w wyęzyenyu vmorzył boyąc sye by go yessсze nye námowił kto ná Papyestwo. Chytre przelożenstwo.

BOnifácius osmy Anágninus Benediktus przed tym ... ny/ był Papyezem lat viij. myesyecy ix. Ten to zdrádził Celesti...

kom pisał. Nic lepssego zá swego vrzędu nye vczynił/ yedno vstáwił swyętcić swyętá czterzech Ewányelistow/ y czterzech dokthorow/ Grzegorzá/ Augustiná/ Neronimá/ Ambrozego. Potym w wyęzyenyu vmorzon od Filipá krolá Fráncuskyego/ ktory go poimał w oyczyznye Anágnyenye o klątwę iż go klął/ á krolestwo chcyał podáć Albertowi Cesárzowi/ pochowan w Rzymye/ co on nád drugim vczynił/ thymyárką mu odmyerzono.

s. Ewányelistowye.

Látá od národzenya Páńskyego 1298.

Woyciech syn Rudolfow/ pirwssy Cesarz Nyemyecki/ z domu Rákuskyego/ był wybran od Elektorow. Bonifácius Papyez przeciwny nye chcyał go záráżem pomázáć ná tho/ áż gdy myał czynić s krolem Fráncuskim Filipem/ dla tego nye tylko koronę ále y krolestwo Fráncuskie podawał/ wssákże Filip dał swoye dzyewkę zá Cesárzá/ á ztąd weszli w krewność/ Adulfusá poráżił y zábił/ sámego też Woycyechá zábił synowyec gdi sye przez Renrzekę wyozł/ był Cesárzem ná pánowányu lat dzyesyęć.

Sektá Adámitow nyeśláchetna w Mediolanye.

¶ Tego czásu sektá Adámitow była/ Bogu y ludzyom brzydliwa/ ábowyem s pismá wzyeli kilko słowek od Moizesá/ gdzye Bog roskazał/ Rośccye á mnożcye sye y obrocili swyęte słowá w brzydliwe vczynki/ Gdi sye schodzili w nocy/ ták mężowye yáko nyewyásty álbo dzyewki/ ná yedno myeysce do ich przełożonego/ kthory vbrawssy sye w kápłáńskye odzyenye/ po wykonányu inssych modlitw/ swyece pogásiwssy záwołał: Mnożcye sye/ czyńcye to co wam Bog vstáwił. Tám káżdy podle ktorey klęczał popadł yą/ á ktore sye dzyecyę wten czás poczęło/ mowili że z duchá swyętego. A ták skoro sye vrodziło przynyesyono ye ná ono myeysce gdzie sye schodzili/ á tám kápłani ich ogyeń nák ładssy spálili ye/ á popyoł myástho swyątości nosili/ á násypawssy go w wino nowotnym kápłáńcom dawáli pić/ tákyeż tym ktorzy ná ich sekthe przystawáli.

Adamitowie

NB

Benedikt xj, rodem s Eterwizá/ był ná stolcu papyeskim myesyęcy ix. Ten odsądził kápłáństwá wssytkich ktorzy byli przyczyna smyerci nyebosczyká Celestiná/ y Kárdinaty przywroćił ktore był wygnał okrutny Bonifácius. Krolá Fráncuskyego rozgrzessył y wssytko nágrodził co mu był yego przodek Benedikt vdzyáłał/ A gdy nalepyey począł być rządnym/ vmárł w Peruzinye/ pogrzebyon w klasstorze w ktorym pirwey był/ káznodzyey nnyeyssych.

Rozdzyał osmnasty Ksyąg Wtorych.

Látá od narodzenya Páńskyego 1303.

Przenyesyenye stolcá Papyeskyego z Rzymá do Fráncyey myástá Awinium.



Klimunt pyąty rodem s Fráncyey/ Bernárdus przed thym rzeczony/ z namowy krolá Fráncuskyego Filipá y Kárłá yego brátá/ y Paná ksyążęcyá Britáńskyego/ ná Papyeski stolec wybran w Lugdunye we Fráncyey/ gdzie tám przyyecháli Kárdinali s przerzeczonemi krolmi/ y z inemi/ ták iż ná stho tisyąc ludu pissą thám ná then czás być. Trwał thám dwor álbo stolec Papyeski we Fráncyey przez lxxiiij. láthá/ z wyelką skodą Krzesciyan y Rzymyan/ ábowyem w Rzymye nikt nye był yedno Pan á Iákub Kolumnowye/ ktorzy spráwowáli rzecz pospoli[ty] w wyelką skodą/ czynyąc sobye wyetssy pożythek niż [rzeczy pospo]litey/ koscyoły/ mury około myástá wssytko ... wyętssá część Kárdinałow było Fráncuzow/ kthorzy przy nim w Lugdunye á

gdunye á potym w Awinium myeszkáli. Po wykonányu viij. lat vmárł/ pochowan w oycżyznye w Wászkoniey.

¶ Tego cżásu Bożogrobscy Rycerze osyedli wysep Rodis y opráwili/ s ktorego wiele szkody Turkom y Sáracenom Yerozolimskim cżynili. Rodis.

¶ Tego też cżásu Turcy z Othomonem przyszli do Europy/ yáko ná swym myeyscu (stoi.

Láta od národzenya páná Krystusá 1309.



Henrikus syodmy ksyąże Lucemburskye/ wybran od Elektorow y od Papyeżá Klementá koronowan/ przez lat vj. Napirwey wygnał Yaná Gráby z Wirtembergu o nyeposlusżeństwo/ dzyewkę yego wzyął á dał zá syná Yaná/ ktorego Czechowye wzyęli zá królá. Potym sye wezbrał do Włoch/ tám był stráchem wszytkim myástam iż mu sye wszędzye dobrowolnye podawáli. A gdy Florencią obległ/ o to iż sye Robertowi krolowi poddáli á nye yemu/ w onym oblężenyu otruł go mnich zakonu Dominikow w Bożym cyele gdy ye przyymował od nyego/ á to s przenáyácya Florentskich. Mnich otruł Cesárzá.

Láta od národzenya páná Krystusá 1314.

Lodwig Báworczyk/ od nyektorych w Akwisgranye był wybran ná Cesárstwo/ przećiw yemu drudzy Elektorowye/ to yest biskup Koleński/ Woyewodá Reński/ Sáskye ksyąże/ wybráli Frederiká ksyążę Rakuskye/ wszákże áczkolwyek mu był nye rowyen w páństhwye Frederik/ wszákże poráźił go Lodwig v rzeki Nechá(r)u/ tám ich z obu sthron wyele pogineło. Drugi raz zebráli sye ná syę/ gdzye też porażon Lupoldus brat Frederikow y sam Frederik poimán/ á był w wyęzyenyu dwye lecye/ potym pusczon tym obycżáyem/ áż przyrzekł Cesárzstwo pusćić: Pothym Yan xxij. Papyeż záklął go iż nád yego wolą był koronowan ná Cesárstwo. Nye mogł ich w tym vżyć Lodwig áby go rozgrzeszył. Papyeż Klimunt kazał Elekthorom inszego Cesárzá wybráć Kárłá Czeskyego krolá. Przećiw ktoremu zebrał sye Lodwig/ ále porážon od Kárłá/ á w tym zámárł Lodwig/ pánował ná Cesárstwye lat xxxiij. Lupoldus.



Yan xxiij. Portueński biskup/ przed thym Yákub rzeczony/ po długim swarze około wybyeránya/ od xxij. Kárdinałow wybran w Lugdunye w klasztorze Dominikow ná Papyestwo/ ná ktorym był xix. lat y iij. myesyące. Ten yechał do Awinium/ tám wybrał dwu Kárdinału Kolumnę á Vrsyná. Podnyosł też tám relikwie Tomaszá Akwinatá mnichá zakonu Dominikow. Drugyego Tomaszá Erfodeńskyego biskupá. Cesárzá Lodwigá záklął y s tym Papyeżem Pyotrem Korbárieńskyego klasztorá/ kthorego był Lodwig wybrał/ vmárł potym w Awinionye/ po ktorym táki skarb náleziono/ iż nigdy po żadnym Papyeżu wyecey. Skarb po Papyeżu.

¶ Tego cżásu byli Bonáwenturá/ Nicolaus de Lirá/ Sigibertus/ ludzye vcżeni/ y swyęty Roch z Narbony. Bonáwenturá. s. Roch.

Benedikt xj. ktory był ná stolcu papyeskim vij. lat y iij. myesyące

Był cżłowyek vczony/ mądry/ y dobrego żywothá/ vpominayąc wszytki áby sye dobrze/ stale/ á pilnye spráwyáli ná swoich vrzędzyech. Then chcyał Lodwigá rozgrzeszyć od klątwy/ ále mu krol Fráncuski nye dał. A gdy mu mowyono groźić Cesárz odpowyedział thák/ Cesarz dopiro groźi á my yuż dawno sye pomśćili. Po smyerći swey wyele skárbow kośćyotom zostáwił.

Klemens szosty rodem Lemonicensis mnich/ przed thym rzeczony Pyotr/ był papyeżem x. lat/ myesyecy x. Był cżłowyek vczo... ty/ kupił Awinium myásto známyenite v Fráncuzow/ ktore tr...

yem ná Papyestwo przyßto: Stárał sye o to yákoby był postánowił rzecz pospolitą dobrze/ ták we WłosSech yáko y we Fránciey/ ále tho trudno myał vdzyáłáć/ gdyż myedzy Cesárzmi sam wásni czynił/ ábowyem był przeciwny Lodwigowi Cesárzowi ták iż kazał inego Cesárzá wybráć. W Rzymye też poruczył spráwę yednemu ßalonemu pisárzowi/ Nikolaus rzeczony/ ktory sye Tribunem liczył być/ Cesárze przed sye pozwał/ áby przed nim swe krzywdy powyádáli/ ktory potym poimán á w wyezie nyu zgnoyon. ¶ Thego czásu przyßli Maurowye s Sáráceny/ czynili wyelkye ßkody w Nyemcech y we WłosSech. Przeciw ktorym chcyał wypráwić Papyeż zyednawßy ty krole/ Edwárdá Angyelskyego á Filipá Fráncuskyego/ w tym vmárł/ pochowan w Awinionye.

Maury. Sáráceni.



Innocencius ßosty/ rodem Limonicen. był ná stolcu Papyeskim x. lat. Był człowyek poważny/ vczony/ mądry/ báczny/ żywotá dobrego/ Kościelne páństwá nye prostym ále co vczonym dawał. Postánowił to myedzy duchownemi/ áby każdy w swym beneficium myeßkał. Ná Rzymiányech to przewyodł/ iż im chudego człowyeká napirwey przełożył ná zwirzchni vrząd/ Ráymundá z rodu krolow Yerozolimskich/ á tym obyczáyem vsmyerzył nye snaßki ktore były w Rzymye. Myedzy Wenety á Genueńskyemi pokoy vdzyáłał. Tákyeż myedzy Pizany á Florentiny. Stárał sye też yákoby był Máurom y inym nyeprzyyacyelom odpárł/ ále zamyeßki ktore go potykáły ty mu przekazáły/ á w tym vmárł/ pochowan w klaßtorze Kártuskim przed Awinionem.

Weneti. Genuenses Pizani. Florentini.

Látá od národzenya páná Kristusá 1350.



Karolus czwarty/ syn páná Czeskyego krolá/ był ná Cesárskim stolcu lat xxxi. Przeciw ktoremu był wybran Gunterus Schwartzburgeński/ ále potym rychło trucizną vmárł. Byli też przeciw yemu wybráni Edwárd krol Angliyski y Fryderik Grábyá Myßeński/ ále ći dwá wymowili sye stego mowyąc: Wolimy s Czechy przyyáźni vżywáć niż walki. Potym yechał do Włoch á tám mu poczćiwość Rzymyanye vczynili/ gdy knyemu z myástá wyßli/ on theż s konyá przeciw im ssyadł á pyeßki ßedł. Myásto przyyął w swą obronę/ tám go Ostieński Kárdinał koronował ná myeyscu Papyeskim będąc. Tám też Kárzeł Mikołáyá pisárzá co sye dzyáłał Tribunem Rzymskim kazał zwyezáć á do Awinium Papyeżowi posłát. Jne nyesnaßki vsmyerzył w Rzymye. Po wyyechányu z Rzymá do Nyemyec/ obległ ná Wirtemburku Eborerdá Grábye/ y Vlmę obległ/ ále przez Biskupá Argentineńskyego y Spireńskyego przyßli ku zgodzye. Ten Kárzeł posthánowyenye vczynił myedzy Cesárzem á Papyeżem/ gdzye list ná to yest/ zową aurea bulá/ skąd ten Cesarz myał sławę dobrą od potomnych ludzi. Czechom w Prádze Kollegium záłożył/ y inych rzeczy wyele dobrych postánowił/ zá żywotá swego yeßcze syná Wacłáwá wybrał ná Cesárstwo.

Mikolai Ka… … poiman

Vrban pyąty/ rodem z Lemony/ mnich swyętego Benediktá/ przed tym Gwilelmus rzeczony/ był Papyeżem ośm lat v. myesyęcy. Człowyek żywotá swyętego/ vczenya wyelkyego. Posłał był Egidiusá do Rzymá/ kthory tám rząd á pokoy postánowił od nyego/ á sam pyątego roku do Rzymá przyyechał/ kościoły vpádłe zopráwiał/ ine rzeczy sposobiwßy záßył sye do Fránciey náwroćił/ tám w Máßyliey vmárł. Do tego to Papyeżá s. Brigidá Szwecka ksyężná przyyecháłá áby yey potwirdził regułę ktorą oná wynálázłá byłá.

Swec…

Rozdzyał Dzyewyętnasty Ksyąg Wtorych.

Látá od národzenya páná Krystusá 1376.

Przenyesyenye stolcá Papyeskyego s Fránciey do Rzymá.



Grzegorz xj. rodem Leonicen. Armentow synowyec/ Pyotr przed tym rzeczony/ od Vrbána ná stolec Papyeski náznáczon/ ná ktorym był ośm lat. Then bacząc wyelki vpádek rzeczy pospolitey we Włoszech/ zwłasscżá w Rzymye przez Papyeską nyedbáłość/ ábowyem vrzędnikom yego wszyscy nye sprzyyáli/ stąd wnętrzne rosterki były/ ták iżby był Rzym rychło vpadł/ á lud w grube chłopstwo by sye przemyenił. Grzegorz Papyeż smyśliwszy sobye drogę indzyey/ puścił sye wodą z Awinium/ gdzye był stolec Papyeski przez lxx. lat. Przyyechał do Genui ze wszytkim máyestatem Papyeskim/ potym do Cernetu/ pothym zyemyą do Rzymá/ gdzye z wyelką chucyą á rádoscyą przyyęt/ począł záśye kośćyoły y rzecz pospolitą vpádłe nápráwyáć/ z nyeprzyyácyelmi sye poyednał/ okrom Florentow ktore klątą w klątwye będąc przez dzięki káptanom kazáli przed sobą msze służyć/ y ine świątości dáwáć/ skąd potym Papyeż zebrał sye mocą ná nyę wyodł śnimi walkę kilko lat áż vmárł/ pochowan w kośćyele pánny Máriey gdzye zową via noua. To yest zá yeden dziw nápisano/ iż tey godziny gdy vmárł zgorzał páłac Papyeski w Awinium gdzye myeszkáli Papyeżowye.

Láta od národzenya Páńskyego 1376.



Vrban szosty/ rodem Neápolitan/ był wybran od Włochow zá Papyeżá/ ktory stolec Papyeski w Rzymye dzyerżał lat xj. myesyęcy viij. Przećiw yemu Fráncuzowye wybráli Klementá vij. drugyego Papyeżá/ kthory myeszkał w Awinium/ skąd było wyelkye zámyeszánye myędzy Krześciyány/ ábowyem ow owego klął/ á ow záśye tego. Węgrzy/ Włoszy/ Nyemcy pomagáli Vrbánowi/ á Fráncuzowye/ Hiszpanowye Klimuntowi/ było tego błędu przez lat xxxix. Ten Vrban dał v. Kárdinałow vtopić gdy yecháli do Awinium/ bo życzyli wyecey Klimunthowi niż yemu. Był człowyek okrutny/ nyeumowny/ przeto mu ich wyele nye sprzyyáło. Bacząc ten błąd w krolestwach przełożeni kośćyelni/ odsthąpili od posłuszeństwá Rzymskyego/ yáko Czechowye/ ábowyem tego czásu był v nich Hus Ian/ Rokician Ieronim/ ktorzy kazáli przećiw Papyeskim przykłádom/ vstáwam/ y odpustom/ dla czego wyele ludzi pogineło/ zwłasscżá w Czechach około wyáry/ w Węgrzech/ á we Fránciey o Neápolitáńskye krolestwo. Wyelkye odszczepyeństwo Hus Ian. Rokician. Ieronim.

Láta od národzenya Páńskyego 1378.

Wackaw syn Kárłá Czeskiego krolá y Cesárzá/ ná Cesárstwo od Elektorow wybran/ ktory nyedbále/ leniwo/ á bez smysłu páństwo swe spráwował/ dla czego Robertus Woyewodá Ryński á kśyążę Báworskye pobudzili Elektory áby inszego Cesárzá wybráli/ kthorzy wybráli sámego Robertá álbo Ruperta/ á Wacłáwá Cesárzá potym brát rodzony Zygmunt poimał y chował w wyęzyenyu w Wyednyu áż do smyerći/ ktory był ná Cesárstwye zá oycá Kárłá lat viij. á po oycowey smyerći xxij. Zá tego Cesárzá Ian Hus powstał kaznodzyeya Czeski.

Láta od národzenya Páńskyego 1400.

Rupertus álbo Robertus po Wacłáwye złożonym był wybran ná Cesárstwo od Elektorow/ ná ktorym był dzyesyęć lat. Tego to Cesárzá Florenthinowye pobudzili przećiw Gáleácyusowi Mediolánskyemu kśyążęcyu/ ále porážon od Gáleácyusá/ iż Cesárz záśye musiał do Nyemyec.
Bonifácius dzyewyąty/ z Neápolitáńskich krolow/ przed tym Tomacellus wezwány. Ten w młodych lecyech był wybrány ná stolec Pap



we xxxiiij. leciech/czego obyczay nye bywa tak młodemu na takim stholcu być/ wssakże yego młodość przemyenyona była w starość/ dosyć rosthropnye postanowyenye czynił chocya pisma nye wyele vmyał. Wyrwał napirwey Rzymyanom zwirzchność/ postanowił s swey strony Starosty/ Hetmany/ y ine vrzedniki/ ktorzy wssytkim myastem władali/ tak aby yuż wyecey burzka myeyska na duchowne nye wyrywała sye. Ten też
Annaty. napirwey wymyslił Annaty/ to yest połowice dochodow z beneficium gdy ye kto przyymuye po vmarłym Biskupye/ a Sakry nye wydawać ażby zapłacona była Annata. Przeciw temu był też iny Papyeż wybran w Awinium/ Pyotr Luna/ rzeczony Benediktus xij. na ktorym był lat xxi
Benedikt xij. Papyeż podrzucony. aż do synodu w Konstanciey. Także ci dwa Papyeżowye na sye klątwy słali/ po wykonanyu iiij. lat/ myesyecy ix. vmarł/ pochowan v swyethego Pyothra/ przyyacyele swoye znamyenicye vbogaciwssy.

Innocencius vij/ rodem s Gulmonu był papyeżem dwye lecie Stary/ doswyadssony ale okrutny/ abowyem gdy go Rzymyanye vpominali/ aby odsscżepyeństwo s koscyołow wygasił/ on poimawssy nyektore Rzymyany/ yedny z gory zmyotał/ drugye do swego synowca Ludwiga krola Apulieńskyego na stracenye słał/ dla czego Rzymyanye rzucili sye nań aż vcyekł do Witerbium/ wssakże potym pisali poń Rzymyanye by przyyechał/ ktory tak vczynił. Wssedssy snimi w zgodę/ wybrał Kardinałow kilko/ a Lodwigowi sprawę myeyską poruczył/ vmarł/ pochowan w Rzymye.

...rnarius. Rzegorz xij/ rodem z Weneciey Kornarius przed tym rzeczony Kardinał s. Marka/ był Papyeżem lat ij. myesyecy vij/ Aczkolwyek był poważny y doskonałego rozumu/ wssakże na synodzye Pisis yest złożon s Papyestwa. Takyeż Benediktus ktory był drugim Papyeżem w Awinium/ abowyem iuż dáley pánowye Krzesciyańscy tego rozerwanya cirpyeć nye chcyeli. Grzegorz na to pozwolił yesli Benedikt takyeż vczyni/ także obu złożono/ a dano Alexendrowi v. Potym Grzegorz dobrowolnye yechał na synod do Konstanciey/ a tam dobrowol-
Trzey Papyeżowye. nye spuscił swoy stolec/ opatrzon inssym dostoyeństwem y pánstwem.

Alexender pyąty/ rodem Kretensis/ na Pizańskim synodzye na stolec Papyeski wybran/ złożywssy dwu Papyeżu/ yako wyżsey stoi/ na ktorym był viij. myesyecy. Człowyek vczony/ poważny/ rostropny/ dobrey mysli/ na vbogye miłosyerny/ na vczone łaskawy/ na harde smyały/ abowyem Ladzisława krola Węgyerskyego ktory Rzym obległ y pánstwa Rzymskye woyował/ wygnał s krolestwa y klął/ s przyzwolenim inych/ na synodzye złożył.



Jan xxiiij/ rodem z Apuliey/ w prawyech bárzo byegły/ wssedł na stolec Papyeski wyecey chytroscyą nizli godnoscyą/ abowyem gdy był posłem yednym do Bononiey na wybyeranye Papyeża/ myał s sobą wyelki poczet ludzi pomocnych/ powyedzyał Kardinałom/ aby thakyego wybyerali Papyeża coby sye mu podobał. A gdy sye nye mogli zgodzić dali mu płassc Papieski s tą mocą/ na ktorego gi wdzyeyeß/ tego przyymyemy za Papyeża. On wzyąwssy płassc wdzyał gi na sye a rzekł/ mnye Bog przeźrzał ábych był Papyeżem/ yeta wołać yego stroná fiat fiat Deo gratias/ drudzy sye dziwowali/ drudzy przyzwolili. Był Papyeżem przez iiij. lata/ aż do synodu w Konstanciey/ na ktorym synodzye trzech ich złożono/ o ktorych niżey przy Cesarzu Zigmuncye napiße.

Latá od narodzenya Pańskyego 1410.

Zygmunt syn Karla iiij. brath Wacława Cesarza na Cesarstwo wybran/ krolestwo Węgyerskye myał po żenye Máriey/ ktora była Lodwigowa dzyewka. Czeskye krolestwo bliskoscyą dzyerżał y Marggrabstwo Brandebu-



Brándeburſkye/ ktory gdy dobrze s chucią á rádoſcią poſpolitego ludu rzecż poſpolitą ſpráwował/ miał bácznoſc ná koſcioł Krześciyáńſki/ kthory ná ten czás w wielkim błędzye á rozerwányu był/ ábowiem trzey Papyeżowie w ten czás byli/ powodem inſſych Krolow y Biſkupow. Vczynił ſyem wielki ná duchowne w Konſtánciey/ ktory trwał lat iiij. Ná kthorym ſynodzye ſam Ceſarz oblokſſy ſye w kápłáńſkye odzyenye ſpiewał Ewányelium: Exijt edictum á Ceſare Auguſto etc. Ceſarz ſpyewał Ewányelium.
Potym w rádzye zámknęli áby tych trzech Papyeżow s ſtolcá złożono/ ktorzy byli/ yeden przez moc/ drugi przez vpor/ trzeći przez chytroſc ná to myeyſce wybrány/ to ieſt Yaná/ Grzegorzá/ Benedyktá. á czwartemu Márcinowi dano.
Tám też ná tym ſynodzye Yaná Huſá Czeſkyego káznodzyeyę ſpalono/ á Yeronimá yego vczniá po nim w rok/ dla ktorego Zyſzká z inſſemi Czechy yął koſcyoły tupić y duchowne woyowáć. Ná ktorego ſye był Ceſarz Zygmunt y z drugimi kſiążęty zebrał/ ále mu nye mogł nic vczynić/ o czym ſtoi ſſerzey w Czeſkyey kronice. Hus Yan. Zyſzká.
Ten Zygmunt był vrodzony od Elżbyety Krolewny Polſkyey/ żony trzecyey Kárłá iiij. Ceſárzá. Był człowyek vczony/ vrodziwy/ yęzykow wiele vmiał/ ále ná walkę nyefortunny/ bitwę s Turki ſtrácił/ potym vmárł w ſtároſci/ pochowan ná Práſkim zámku. Syná nye miał żadnego yedno dzyewkę/ s ktorą wziął koronę Węgierſką Albrecht Rákuſki. Był ná Ceſárſtwye Zygmunt lat xxvij.

Márcin piąty w Konſtánciey ná ſtolec papyeſki wybran dzyeń s. Márciná myedzy xxxij. Kárdinały/ rodem z Rzymá/ z domu Kolumnow był ná nim lat xiiij. myeſyęcy iij. vczony/ nábożny/ ſpráwny. Zá yego czáſu koſciół ktory był rozerwány/ záſyę ku yednoſci przyweſſedł. Rzym vpádły záſyę znápráwiał/ rządy/ obrony/ y ine ſpráwy záſyę dobrze vſtáwił/ ſkąd był názwan oycem oyczyzny. Vmárł w Rzymye w lecyech wieku ſwego lxiiij. pochowan w koſcyele ktory zową Konſtáncia w grobye moſyądzowym.



Euyenius iiij. rodem z Weneciey/ będąc Kárdinałem wybran ná ſtolec Papyeſki/ ná kthorym był lat xv. Ten ſye kochał w walkach/ á ſtąd zodmyeniał ſpráwce myeyſkye w Rzymye/ áby Rzymiánye mocy żadney nád miáſtem nye myeli/ przeto Rzymiánye rzućili ſye nań iż muſiał vcyec w kápicy mniſſey z Rzymá do Florenciey. Tám gdy był/ Rzymiánye yego wnuká Fránćiſzká Stároſtę poimáli/ Káſtrum Anyeli dobyli/ ſkárby pobráli/ Kápitolium oſádzili mocno/ Papyeżá inego w Bázyliey ná Synodzye wybráli/ ná ktory ſynod Euyenius pozwány nye chciał przyyecháć/ ále zyednawſſy krolá Fráncuſkyego Kárłá s Filipem Burgundiyſkim/ pobudził Delfiná ſyná Kárłowego ná Bázylieńſkye. Kthory gdi ciągnął do Bázyliey z wielkim ludem/ wſſytcy vcyekli s ſynodu. Przywyedzyon záſyę Euyenius do Rzymá przez krolá Fráncuſkyego/ gdzye ſye myernyey potym obchodził z Rzymiány. Tám w Rzymye Zygmuntá Ceſárzá koronował/ á Yaná Páleologá Ceſárzá Konſtantinopolſkyego ku yednoſci koſciołá Rzymſkyego przywiodł z yego Pátriárchą Syem we Florenciey vczyniwſſy. A od tego czáſu napirwey poczęli Ceſárzowye z zachodu ſłońcá cáłowáć w kolána Papyeżá dla koronáciey/ á wſchodni/ to yeſt Konſtántinopolſki/ iż ſye mu w Rzymye dopuſcił vczyć po Łáćinye. Ten to Papyeż rozgrzeſſył był Władziſławá Polſkyego y Węgierſkyego krolá przez Kárdinałá Yuliáná od przyſięgi przećiw Turkom/ ſtey przyczyny zábit v Wárny. Oſcula pedū napirwſze.

Látá od národzenia Páńſkyego 1438.

Albrecht wtory/ z domu Rákuſkich kſiążąt/ zyęć Ceſárzá Zygmuntá/ zoſtawſſy po żenye krolem Węgierſkim y Czeſkim/ ná Ceſárſtwo Rzymſkye od Elektorow wybran/ ná ktorym był yedno ij. lecye. Ten

slał Márgrábię Brándeburskyego ná Tabory/ále im nic nye mogł vczynić bo mieli pomoc od Polakow/ktore był Rágyełło posłał do ich Taboru/ skąd potym Márgrábyá zyednał Rágyełłá krolá z Albrechtem we Wrocłáwyu. Myał też wypráwę Albrecht przećiw Turkom/ktorzy byli Despothowi oblegli Smederow/ ále sye wroćił iż ludu wyelkyego nye myał. Rychło potym vmárł zostháwiwssy żonę brzemyenną/ktora po yego śmyerći vrodziła syná Włádisłáwá/ dla kthorego młodych lat Węgrowye byli wybráli Władzisłáwá krolá Polskyego Rágyełłá sobye zá krolá/ ktory potym zginął v Wárny od Turkow.

Látá od národzenya páná Krystusá 1440.



FRiderikus trzeći/ ksyąże Rákuskye/ ná Cesárstwo wybrán/ná ktorym był lat Liij. w Rzymye od Mikołáyá Papyeżá y z żoną Leonorą koronowan. Ten myał wyelkye skárby iż pokoy miłował/ wssákże go myeč nye mogł/ ábowyem Máthiász krol Węgyerski walczył nań/ y wygnał go z Wyednyá przywłásscżáyąc Rákusy do Węgyer yáko pirwey były. Ten też Cesárz trzymał stronę zá máłym Władzisłáwem przećiw Władisłáwowi Krolowi Polskyemu y Węgyerskyemu gdzyeby był myał pomagáć yemu przećiw Turkom yáko pan zwirzchni Krześciyáński/tu sye yessćże yego śmyerći rádował. Po wykonányu lat lxxx. vmárł w Lucij zostáwiwssy syná Máximiliáná/ pogrzebyon w Wyednyu. Tego Frederiká byłá vrodziłá ksyeżná Mázowecká Cimbárká.

Constantinopole wzięto

¶ Tego czásu Konstántinopole wzyęli Turcy/ yáko ssérzey przy Tureckich krolach stoi.

¶ Tego czásu Impres wynálezyon w Moguncyey przez Faustá.

NB wynalezie strzelby

¶ Tego czásu też powyedáyą strzelbę russniczną w Nyemcech wynálezyono/ále yá temu nye wyerzę/ ábowyem dawnyey słysseć w historiach o tey strzelbye niż theraz/ Nyemcy to sobye tym sławę czynyą.

NB



MIkołay pyąty/ Genuensis/Thomás przed tym rzeczony/ syn bárwirski/ był wybrán yednego roku ná biskupi/potym ná Kárdinálski/ potym ná Papyeski stolec/przeto sye káżdy yego fortunye dziwowáł/A co yessćże wyćcey/ iż y ći co go nye ználi/ miłowáli/dla czego Felix Papyeż ktory był w Gálliey wybrán/ dobrowolnye w ręce yego spuścił mu przez posłá swoy stolec/á on zá to vczynił go Kárdinałem ex latere zyemye Nyemyeckyey y do Sábáwdiey/ skąd wssyscy rádość y pocyesßenye myeli/ z yednośći pánow duchownych y świeckich miłował y nádawał ludzye vczone/bo sam táki był. W Rzymye wyele kośćyołow pobudował y nádał/ murow myeyskich zopráwyał/ vbogye opátrzył. A gdy vsłyssał o wzyęcyu Konstántinopolim/vmárł od żáłośći/ był ná stolcu viij. lat.

Látá od národzenya páná Krystusá 1455.



KAlixty trzeći/ rodem z Hisspániey/yednostáynym głosem od wssytkich wybrány na stolec Papyeski/ná ktorym był lat iij. Człowyek wyelkyey rády y rozumu/vczony we wssytkich práwyech. Ten pobudził Krześćiyáństwo przećiw Turkowi/ y sam dał vczynić trzynaśćye okretow/ ktore nápełnił ludźmi y spiżą/ nád ktorymi stárssym vdzyáłał Lodwigá Akwileńskyego Pátriárchę/kthory przez trzy látá wyelkye škody Turkom dzyáłał/ oczekawáyąc ku pomocy Alfonsá krolá Fráncuskyego/y Lodwigá Burgundiyskyego ksyążęcyá/ále im roskosz domowá ten nye dopuśćiłá/przeto sye nye mogli wypráwić. Then też porussył Hussákasáná

Hussákasán

Perskyego y Ormyańskyego krolá przez dáry/ kthory dwá kroć rázow známyenicye porázil. Ten też modlitwę vstáwił do Bogá przećiw pogánom ktorą spiewáią: Da pacem Domine fortitudinem inimicorum etc. Vstáwił też spyewáć w kośćyele

Da pacem

Dá pacem domine etc. á w potudnye dzwonić ná pacyerze/ wyele rzeczy zá krothki czás dobrych vstáwił. Da pacem domine.

Pius wtory rodem s Seny/ Eneás Silwius przed tym rzeczony był Papyeżem v. lat/myesyecy xj. áczkolwyek krotki czás myał/ ále rozum á spráwe wyelką bo był człowyek vczony y historik wyelki. Ten też pobudził wssytki krole y pány Krześciyáńskye (poyednawssy nyektore) przećiw Turkowi/ ále yego krotki wyek thę rzecz rozwyodł/ ábowyem cyągnąc przećiw Turkowi z wyelkim ludem wodną wypráwą/ w Ankonye morem vmárł/drudzy sye dla moru rozyechali. Myał wyeku swego lviij. przynyesyon do Rzymá schowan w kośćyele swyętego Pyotrá. Then napirwey vstáwił áby ápellácia dáley nye sstá od Papyeżá.

Páwel wthory/ rodem z Weneciey/ syestrzenyec Eugeniusá/ ná stolec Papyeski wybran/ná ktorym był ssesć lat/myesyecy x. ktory chcyał być walecżny/ále ná tych walkach nye wygrawał. Kárdinaty/ pisárze/ y ine vrzędniki ktore yego przodkowye vstáwili zodmyenyał. Przyyáźni v Cesárzá y v ksyążąt Nyemyeckich nye myał/ vmárł w Rzymye ápoplexią będąc tego dnyá wesoł.



Syxtus álbo Xistus czwarty/ rodem Ligur/ Fránćissek przed tym rzeczony/ Minister zakonu mnyeyssego/ná stolec Papyeski wybran/ná ktorym był xiij. lat człowyek vczony/rozumu wyelkyego/ ktory wyele ksyąg popisał/ był też y miłosyerny/ ábowyem syny Cesárzá Páleologá wygnáne s Konstántinopolá/ swym nakłádem dostátecznye chował/ tákyeż krolową Bośeńską wspomagał/y ine/ ktorzy od Turkow byli przemożeni. Myásto Rzym y kośćyoły opráwił/most ktory zową Sixti pons zbudował. Szpytal s. duchá zbudował w Atykanye/zbytnye ábo zuchwáłe kroliki wypędził á dobremi osádził. Wenety klął/ iż yego zyęcyá Herkulesá obegnáli á z yego dobrá złupili. xxxij. Kárdinałow zá swego żywotá posádził. Swyętá ty swyęćić vstáwił ktorych przed tym nye swyęcono/ poczęcye y ofyárowánye pánny Máriey. s. Anny/ s. Jozephá/ s. Fráńcisskà/ y s. Seráficiá/ potym vmárł/ w nowey káplicy w Atykanye pochowan. Spital S. ducha. Swyetá vstáwił.

Innocencius viij. rodem Genuensis/Báptistá przed tym rzeczony/s Kárdinálstwá s. Ceciliey ná stolec Papyeski wybran/ ná kthorym był viij. lat/áczkolwyek był vbogi w skárby/ále w cnotę y w spráwy bogaty ábowyem dla swoyey ludzkośći á opátrznośći/przycyągnął k sobye wyele dobrych rzeczy. Ná przodku dwye lecye sye mu przećiwne sscżescye stáwiło/ á tho prze walki ktore wyedli Vrsynowye s Kolumny/ktorzy wssytek Rzym walkámi wzburzyli. Przećiw Ferdinándowi Apulskyemu krolowi woysko zebrał/ przetho iż Akwileyskyemu myástu wyele gwałtow y krzywd dzyáłał /s ktorym sye zyednał y ku przysyędze przywyodł/iż nye myał nigdy ná Rzymskye páństhwá ręki podnośić. Bucalinà poráźił ktory łupił Papyeskye poddáne/ ná ostátek vcyekł do Turká á Papyeż mu imyenye pobrał. Myał syná Fránćisska á corę Teodorinę przed tym niżli był ná stolcu Papyeskim z miłośnicą/ktore opátrzył wyelkimi skárby s przyzwolenim Kárdinałow/ potym gdy vmárł v s. Pyotrá pochowan.

Alexender ssosty/ Kálixtá papyeżá synowyec/ná stolec papyeski od wssytkich yest wybran/ná ktorym był x. lat/ myesyecy viij. Ten był vrody nyepospolitey/ktoremu był Lodwig krol Fráncuski pobrał páństhwá Rzymskye y Rzym bez obrony żadney/ przeto musyał sye vcyec do kroláHisspáńskyego y do Wenetow/á w tym Lodwig krol vmárł/ w oycá Papyeżá rádośc wstąpiłá/ posłał syná swego Wálentiná dobywáć myást ktore był krol pobrał/ktorych gdi zdobywał/ná ksyęstwo go Vrbinátskye przełożył/ złożywssy pirwsse kroliki álbo vrzędniki/ ktorych yego przodkowye ná páństwyech Papyeskich nádzyáłáli/ ochędożnośc myástá Leoniny zamku y kośćyołom w Rzymye vdzyáłał.

Látá od národzenya pánà Krystusá 1492.

TEgo czásu Emánuel krol Portugálski/ posłał dwu zacnych
á byegłych ludzi w náuce gwyázdárskyey ná wyelkye morze ktore zową Oce-
anus/ yednego ná wschod á drugyego ná zachod słońcá/ násspizowawssy im
Kolumbus. okręty do trzech lat. Ná wschod słońcá yechał Krysstow Kolumbus rodem z We-
neciey/ ten záyechał ták dáleko pod zyemyę áż widzyał Polum antarticum/ ktoreo
my tu nigdi nye vyrzemy/ tám nigdi nocy áni dnyá nye bywá yedno w yedney mierze
yákoby switánye. Náydował tám rozmáite ludzi ná wyspach/ yákoby iny swyát/ ye-
dny co nágo chodzą/ ktorzy ludzi w ssácyech yáko żywi nye widzyeli/ ci ludzkye cyáłá
yedzą. Drugye nálazł co s ptassego pirza sobye ssáty czynyą/ thák swyetlne iż żadny
złotogłow ták ozdobny być nye może/ A gdi v ktorych czego potrzebowáli/ thedi ná
brzeg w máłych łodzyach do nich przyyeżdzáli/ á kłádli im ná brzegu zwyercyádłá
álbo dzwonki/ oni morscy ludzye przychodzili á dziwowáli sye tym rzeczam/ bo ich yá-
ko żywi nye widáli. Tám przez znáki nássy vkázowáli im czeo im było trzebá/ á zwłá-
sczá wodi ku picyu/ ktorą im vkázowáli w listkach záwitych ná zyemi/ w ktorych ro-
sy pełno bywáło/ ktore listki rwáli á wypiyáli z nich wodę/ y do okrętow sobye nábirá-
li/ złotá/ pereł/ y drogyego kámyenya gdzye przyyecháli od nich nábyeráli. Tráfilę
też ná dwá wyspy blisko syebye gdzye s sobą oni ludzye morscy walczyli/ zową ye Ká-
Kánibales. nibales/ od psow/ iż sye sámi yedzą yáko psi. Nyewyástá im zá krolá pánuye/ ci im nie
dopuscili do brzegu przyyecháć/ bo sthrzeláli ták z łukow iż k nim nye mogli przysć/
musyeli odstępić/ á do inssego wyspu przyszli gdzye ini ludzye byli theż nádzy/ thám
zwyercyádł y dzwonkow nákłádli/ y przez znáki swym potrzebam wyrozumyewáli/
przyyęli ye wdzyęcznye/ á prosili ich o pomoc przeciw okrutnym Kánibalom. Nássy
wyrozumyawssy ich potrzebye/ vkazáli im przez znáki iż im chcą pomoc. A gdy sye
myeli potkáć/ ták duże ná syę strzeláli áż sye y nássy zlękli/ ále Kolumbus kazał wy-
łożyć dwádzyescyá hakownic á dzyałek kilko/ rázem ná nyę wypuscili. Oni ludzye
morscy zánorzyli sye w wodę iż ich zá kilko godzin nye było widáć. Potym Kániba-
les vcyekli á owi sye zlękli/ á gdy przyszli k sobye/ vkazáli nássy áby ye gonili/ thám ye
goniąc bili/ á cyáłá ich bráli/ wrociwssy sye náwárzyli y nápyekli onych cyał ludz-
kich/ ná ktore prosili gosci swych/ vkázuyąc iż nye máß ná swyecye smácnyeysseo mye-
sá yáko nyeprzyyacyelskye yesc. Nássy nye chcyeli thego yesc/ ále ich prosili o żywych
ludzi dwoye/ ktore im z dobrą wolą dáli sámcá y sámicę/ y przywyeźli ich kilko thá-
kich s sobą do Portugáliey/ áczkolwyek zá wyelką trudnoscyą. Ku domu yádąc w
Kálekucye tám obaczyli ludzi sprawnyeysse/ ile położą pssenice tyle pertámi od dá-
dzą. Blisko ich też są Nigrite ludzye też nádzy á czarni/ ty wssythki pokrzcili/ wyáry
náuczyli/ przezwáli nową Hisspánią. Thákyeż vczynili ná wyspye Ameriká rzeczo-
Ameriká wyscp. ną/ ktora nawyętssa ná swyecye na zachod słońcá/ ná ktorey są ludzye rozmáitey v-
rody/ nyektorzy ze psyemi głowámi/ drudzy s swinyemi/ drudzy s końskyemi/ á ty zo-
wą po Grecku Hipopodes/ drudzy też práwey człowyeczey vrody yedno obyczáyow
dziwnych/ á ztąd własnye názwáli nowy swyát/ o czym sserzey pisse w ksyęgach kto-
re zową Nouus orbis.

Látá od narodzenya Páńskyego 1494.



MAximilian zá oycá Frederiká yesscze wy-
bran ná stolec Cesárski we Fránkforcye/ ná kthorym
sczęsliwye żył zá oycá lat viij. á po oycu xxv. Zá mał-
żonkę wzyął Máryą dzyewkę Kárłá Burgundiyskyego ksyą-
żęcyá yedyną/ po ktorey wyelkye páństwo otrzymał/ s kthorą
Filip krol Hisspánski. myał syná Filipá Hisspáńskyego krolá po żenye/ ábowyem Fi-
lip myał żonę Joánnę yedyną corę krolá Hisspáńskyego/ á po
mátce Burgundiyskye ksyęstwo wzyął. Myał potym ten Cesarz drugą żonę Blán-
kám Máryą corę Gálleácyusá ksyążęcyá Medioláńskyego bárzo cudną/ ále z nyą zá-
potomká nye myał. Myał rozmáite trudnosci ten Cesarz/ s kthorych swą-
noscyą wychodził. Był poimán od Brugińskich myesssczan we Flándriey z
rolá Fráncuskyego/ wssákże potym pusssczon/ gdy ocyec Frederik zebrał

woyśko przećiw im. Walczył thez z Wenety/ ná czym bárzo Wenećí vtráćili/ ábowyem wten czás ty myástá stráćili/ Werone/ Padwe/ Terwiß/ y inych wyele. Przy Wenecyech stał krol Fráncuski pirwey/ potym sye zá ßczęścyem Cesárskim obroćił/ tákyez y Iulius Papyez. Rákusy wzyął/ ktore był yego oycu Mátiaß krol Węgyerski wydárł.

Látá od národzenya páná Krystusá 1506.

Filip krol Hißpáński vmárł wyeku swego máyąc xxviij. lát, zostáwiwßy po sobye syny/ Kárłá dziśyeyßego Cesárzá/ á Ferdinándá krolá Rzymskyego/ y trzy dzyewki/ Izábellę ktora byłá daná Kristiernowi Duńskyemu krolowi. Druga Máriá/ tá byłá daná krolowi Węgyerskyemu Lodwigowi. Trzecya byłá Leonorá zá krolem Fráncuskim: Po śmyerći syná swego Filipá Máximilian był żyw lat xiij. á vmárł látá 1519. rychło przyyechawßy s Preßperku/ gdzie sye byli zyecháli z náßym krolem Zygmuntem y krolem Węgyeyskim Władzisláwem. Filip vmárł.

Pius papyez rodem s Geny/ nye był żyw spełná roku.

Iulius wtory papyez rodem Sawon/ tego krol Fráncuski Lodwig był poráźił. The bitwę chcyał był Cesarz Máximilian rozwyeść/ gdy posłał biskupá Sálcpurskyego do Iuliußá o przedłużenye/ áby ye poyednał. Papyeß Iulius dufáyąc ludu swemu kthory myał od krolow Hißpáńskyego y Angyelskyego y z Włoch/ nye chcyał bitwy rozwyeść. Tákże w dzyeń wyelkonocny v Ráwenny látá 1512. poráżon do gruntu. Pißą iż ták wyele ludzi z obu stron stráćili yáko xx. tyśyęcy. Po ßkodzye Iulius prośił Cesárzá o zgodę/ áby wyęcey Lodwig ßkody we Włoßech nye dzyáłał. Cesarz nań pobudził krolá Angyelskyego/ á s tym Lodwig walcząc dał Włoskyey zyemi pokoy/ wytrwawßy lat vj. vmárł/ zostáwił po sobye wyelkye skárby chocya walczył y budował.



Leo dzyesyąty był ná papyeskim stolcu czterzy látá/ ten rad widzyał ludzi vczone y nabożne/ przeto był ßczodry w odpusty/ s ktoremi posłał był Legatá do Nyemyec/ do Węgyer/ y do Polski y s skrzynyámi. Przećiw ktorym wyrwał sye y powstał yeden mnich zakonu Augustinow konwentu Erfordskyego w Turingiey/ w Witembergu będąc káznodzyeyą w klaßtorze Albimoncij imyenyem Marćin Luter/ powyádáyąc ná kazányu y pißąc rozmáicye o nicżemnośći tych odpustow y inych vstaw Papyeskich/ łáyąc y przeklináyąc stolec Papyeski rozmáitym pisánim o bezżeństwo káptáńskye/ tákyez o odłączenye kyelichá krwye Páńskyey wyelkyey wyeczerzey/ yáko on piße/ y o ine rzeczy kthore sye mu w kośćyele świętym nye podobáły. Przetho sam s syebye napirwey począł dáwáć przykład/ będąc zakonnym káptanem/ poyął żonę mnißkę s klaßtorá/ áby dáley w celibacye nie był.



Ná co wyele ludzi przywyodł/ ták pánow/ kśyążąt/ yáko pospolitych/ iż yego pisányu y kazányu myeysce dáli y dáwáć yeßcze nye przestáyą/ skąd sye wyelkye zámyeßánye ssthało we wßem Krześciyáństwye/ á nye tylko w kośćyele álbo myędzy duchownemi/ ále myędzy Cesárzmi Krolmi y Papyezem/ tákyez kśyążęty y ludem pospolitym/ iż ten kośćyoł święty náß głęboko we krwi brodził y brodzić nye przestawá/ kim sye tho dzyeye nye moy sąd áni moye rozeznánye/ snad dla náßych występkow Pan Bog plagę táką dopußcza ná nas/ od swego pirwey kośćyołá począwßy. Pisał przećiw yemu dosć nye Ekius Włoch y drugich wyele/ wßákże to w śmiech Nyemcy obracá.

cey drudzy pisali ná ßlák Luterow przeciw Papyezowi y inym vstáwam koscyelnym. Gdy potym koncilium duchownych syem slozono/ ná ktory myat Luter przerzeczo ny przyyecháć/ y byt by byt przyyechat/ ále gdy vslyßat áno ksyegi yego w Rzymye palono yáwnye z roskazánya Papyeskyego/ nye chcyat yecháć/ ále thák byt mnich przeciwny á śmyáty/ iż nákupiwßy dekretatow/ to yest ksyąg vstaw Papyeskich/ pa lit ye też środ rynku w Witembergu mowyąc/ yáko mnye vczynili thákyem im vczy nit (slowá pismá stárego zakonu) Ná osthátek zápowyedzyáne są yego ksyegi od zebránya duchownego/ też ab vniuersitatibus Pariskyego/ Lowáńskyego/ Koleń skyego/ áby ich nye czytano áni im wyáry dawano pod klątwą nyeposluszeństwá. Poczęto sye tho látá 1515. co dáley to bárzyey sye rozmagáto áż do yego śmyerći/ ktory vmárt látá 1546. Po ktorego śmyerći tegoż roku wyelkye roznice byty myę dzy Cesárzem Kárlem pyątym/ á myedzy Elektormi/ ktore zowyemy Kurfierstmi y Papyezem Pawlem trzećim/ ták o posluszeństwo yáko y o vstáwy koscyelne/ á stych roznic zebráli ná sye lud wyelki/ Száskye Ksyąże Pan Kurfierszth yeden/ potożyt sye z woyskyem ná yedney stronye rzeki Ladi (po láćinye Albis tá to s Czeskich gor wycho dzi) á Cesárz z drugą stroną/ ktory sye wyęcey rozumem spráwowat niż mocą/ gdy lekki lud postat przodkyem/ to yest Husárze y Fedweresse/ nádot rzeki/ ktorzy przez rybitwá álbo przewoznyká brod nálezli przez rzekę/ przez ktorą gdy sye przepráwili/ przyßli przez wyeści ná Ksyąże Száskye/ poráźili lud ktorzy przy nim byli y sámego po imáli y drugye przymusili vćyekáć/ skąd wßem Rzeßánom serce vpádto/ y Czecho wye przyßli w mańßtwo krolowi Ferdinándowi.

¶ Tegoż roku tho yest 1515. Fráncißek syn Kárlow ksyąże Wálesiey koronowán ná krolestwo Fráncuskye po Lodwigu pradzyadu. ¶ Tegoż roku byta wyel ka powodź po wßytkyey Europye. ¶ Thegoż roku byt wyelki zyazd krolow v Preßporku s Cesárzem Máximilianem/ to yest krolá Czeskyego/ Węgyerskyego/ Polskyego y Ksyążąt Nyemyeckich. ¶ Thegoż roku wyelką ßkodę Krzyżacy w Węgrzech vczynili/ á sáme ná ostátku poráżit Nánuß Stefánowic Syedmigrocz ki Woyewodá. ¶ Tegoż roku Zelimus Cesárz Turecki porázit Zotdaná Al kairskyego y z Amáluchy/ też y Aládulá Ksyąże gori Tauri montis.

Látá 1516. napirwey Kárzel pyąty począł w Hißpániey krolo wáć/ ktorego postowye przyyecháli do Nowiomu myástá we Fránciey/ gdzye thá n Noviomum. śmowy czynili s Krolem Fráncuskim o záchowányu pokoyá á przyyáźni wyecznych Traiectum. myędzy sobą/ y spisáli w Traiectie/ ále im to nye przyßto ku skutku żadnemu/ Fr cuzowye kládli przyczynę ná Hißpány/ á Hißpani ná Fráncuzy nye záchowánya v mowy. ¶ Thegoż roku Holándria złupyona y woyowána od Geldrikow gdy byt Cesárz w Hißpániey.

Látá 1517. widzyano we Włoßech ná powyetrzu woyská wiel kye potykáyąc sye. ¶ Tegoż potym roku Zelimus Turecki Cesárz cyągnąt do Afriki/ wzyat Alkáir/ Zotdaná poimat y obyesit/ sam też rychto potym zdechl z o krutney nyemocy gdy mu tono padáto w tym myásteczku w ktorym oycá zabit.

Látá 1518. Máximilian Syem vczynił ná Ksyążetá rzeßey Nye myeckyey w Augßpurku áby rádzili yákoby themu zábyeżeć/ widząc iż Turcy zabi wßy Zotdaná wzyeli Afrykę y ine krolestwá/ yuż im yedno idzye o nas ostátek Krze śćiyánow. Rychto potym sámi Hißpanowye Bárbárose Tureckyego Hetmáná wo dnego porázili ná zyemi/ záwárßy go pirwey w cyásnym morzu/ ledwo sam vćyekt y z brátem. ¶ Tegoż czásu Turek oblegt Byátágrod nád Sáwem/ stráciwßy dwá ßturmy odcyągnąt. Márgrábyá Brándeburski Kázimirz poyąt żonę z do mu Báworskich Ksyążąt. Ná tym weselu vproßono táksę v Cesárzá ksyążęciu Wi temberskyemu ktory byt przećiw Cesárzowi wykroczyt: ¶ W ten czás Cyolek E rázmus biskup Płocki yechat do Cesárzá winßuyąc mu thákye zwycyesthwo wyęc nád Turki yákye moy pan teraz Krol Polski otrzymat nád Moskwą.

Máximilian **Látá 1519. vmárt Cesárz Máximilian dnyá dwunástego Stycz** nyá wyeku lat LXIII.

Látá od národzenya Páńskyego 1519.

us virtus non, copia rerum
Decus erit



KArolus pyąty kthory teraz ſſczeſliwye pánuye/ſyn Filipow/á wnuk Máximilianow Hiſſpáńſki krol/á Rakuſkye y Burgundiyſkye Kſyąże/od Elektorow (ktore Kürfierſti zowyemy) ná ſtolec Ceſárſki/ w nie bytnoſci yego wybran/ do kthorego Woyewodá Reńſki ſtym poſelſtwem yechał/ potym w Akwiſgranye koronowan/ á w Bononiey od Papyeżá Klementhá pothwirdzon y pomázan 1530.

Látá 1520. Solimannus Ceſarz Turecki wybran ná Ceſárzſtwo Konſtántinopolſkye. Tegoż roku Białgrod wzyął grániczny/ ná kthory ſye przed tym yego ocyec pokuſſał. ¶ Tego roku ſye też krol Zygmunt Auguſtus rodził/ náß krol Polſki dziſyeyſſy/ o czym ſtoi ſſerzey w kronice Polſkyey. Soliman Ceſarzem.

Látá 1521. poczęły ſye roznice á walki myedzy krolem Fráncuſkim á Ceſárzem Kárłem pyątym/ á w ten czás Ceſarz wzyął kilko myaſth krolowi Fráncuſkyemu/ y Mozer obległ/ ále go nie dobyto. Richło potym tegoż roku Włoſſy wzyęli Mediolan pod krolem Fráncuſkim Fránciſzkyem. Roznice Ceſárſkye.

Látá 1522. vrodziło ſye dwoye dzyeci dziwnych w Kolnye/ ktore ſye do ſyebie zroſły boki o dwu głowach y bokách/ o iednym pępku/ y kolaná czwory były. ¶ Tegoż roku wypędzon z duńſkyego kroleſtwá Kriſtiernus zyęć Ceſárſki ktory myał Izábellę małżonkę ſyoſtrę Ceſárzá Kárłá/ tá vmárłá od żáłoſci/ pochowaná w Gándáwye koſcyele ſwyętego Pyotrá. ¶ Tegoż roku Solimannus Rodis wzyął o ktory ſye przed tym yego ocyec wyelekroć pokuſſał z vtrátą wyelką ludu ſwego. ¶ Tego też roku byłá wyelka powodź. Dziw. Kriſtiernus. Rodis.

Látá 1523. Kſyąże Borbonius odſtąpiło od Fráncuſkyego krolá do Ceſárzá/ á w lektice ſye kazał wynieſć s Fránciey do Belgás vczyniwſſy ſye chorym. Borbonius.

Adrianus ſſoſty/ rodem s Flándriey/ z myáſthá Tráyektum/ ácz był dobrego żywotá/ wſſákże nye mogł być przez prześládowánya/ ábowyem nań rozmáite Paſkwillu ſſe piſáli Włoſſy z nyenawiſci iż był Nyemyec/ po wykonányu lat dwu vmárł.



KLimunt vij. był wybran ná ſtolec papyeſki látá 1524. á vmárł 1534. Then był poſłał ſſeſc okrethow Ceſárzowi Kárłowi pyąthemu ná pomoc przeciw Bárbároſye rozboycy morſkyemu Tureckyemu/ ktorego Ceſarz poráźił y myáſto Thunis wzyął/ wſſákże ſye mu to źle odpłáciło/ ábowyem po poráſſce krolá Fráncuſkyego s Ceſárzem/ cyągnął Borbonius Hethman Ceſárſki z Hiſſpany do Rzymá byorąc á łupyąc lud rozmáity w Rzymie y Kárdinaty. Papyeż ktory ſye był záwárł ná Cáſtrum Anyeli/ w oblężenyu będąc dał ſye ná łáſkę. Przyczyná tego byłá/ iż był przychylnyeyſſy Fráncuſkyemu krolowi niż Ceſárzowi/ á też było rozdwoyenye Kárdinatow v nich/ Kolumnowye s Ceſárzem dzyerżeli/ á Vrſynowye s Papyeżem zá Fráncuſkim krolem. Tákże ye ty ſtrony wádziły/ wydawáyąc ſwe rády ſtronam ſwym/ dáyąc znáć co w rádzie v nich bywáło. Pámyętał Ceſarz ná Papyeſkye dobrodzyeyſtwo y ná doſtoynoſć/ bo był od nyego koronowan/ przeto puſſczon wolno/ á tám Ducá Borbonius pod zamkzem Anyelſkim z hakownice zábit.

Látá 1524. krol Fráncuſki wypędziwſſy Włochy wziął záſye Mediolan. A gdi Pápią chcyał obledz látá 1525. wdzyeń s. Mácyeyá porążon y poiman/ przywyedzyon Ceſárzowi y záſłan do Hiſſpániey. Mediolan wzyet. Fránciſzek

¶ Thegoż roku chłopi z rozmáithych krain Nyemyeckich/ Czeſkich bráli ſye ná ſwe pány/ kthorych był poczęth około ſſeſcdzyeſyąt tyſyęcy o wolnoſć Krzeſciyáńſką. Tego byli powodowie Schalperg Kráin. ch

carz/ktory ye vczyl y kazał s pismá/ powyádáyąc/ iż mu Bog dał myecz yáko nye gdy Gedeonowi/ áby lud yego z nyewoley wybáwił á łupyesthwo odyał/ kthore od swych pánow myeli. A podwyodł ye ná to iż pánom swym wyecey podatkow nye dawáli. A vstáwili nád sobą Hetmáná Bernatá s Rinperdolfu kráwcá/ ktoremu dáli herb rękę z myeczem/ y w posłusseństwo sye wdáli yemu. Poczęli łupić kosćyoły/ kaptany/ biskupy/ y swe pány/ ták iż przez trzy myesyące zgineło ludu ná xxx. tysyąc Potym zebráli sye ná nye Ksyążętá/ Sáskye ksyąże/ Lándgrof Heski/ Arcybiskupi y biskupi/ y slachty wyele/ ledwá tę pokusę przełomili/ Myńcárzá z yego pomocniki ná pal wbili/ á drugye poscináli.

¶ Tegoż roku Zwinglius y Ekolámpádius odsczepyeńcy/ wskrzesili fałesżną wyárę Berengáriusowę/ ná ktorą wyele ludzi náwyedli w Nyemcech/ dla ktorey też było to wyelkye rozlanye krwye myedzy Krześciyány/ ná ostátek Zwinglius zábit w Helwecyey. ¶ Tegoż roku Cesarz Kárzeł v. poyął żonę Izábellę corę królá Porthugálskyego álbo Luzytáńskyego..

Látá 1526. krol Węgyerski Lodwig poráżon v Moaczá/ o czym stoi sserzey w kronice Węgyerskyey.

Látá 1527. Ferdinánd koronowan w Prádze ná krolestwo Czeskye/ o czym też stoi przy kronice Czeskyey. Thegoż roku Hisspani wzyęli Rzym/ o czym też stoi przy Klemencye Papyeżu.

Látá 1528. Károlus Ksyąże Heldryskye stráciwssy kilko myasth ktore Cesarz mocą wzyął/ poddał sye Cesárzowi. Tego też czásu Filip Lándgraff Heski zebrawssy lud nyemáły woyowáł y pobierał biskupy w Nyemcech/ áż sye sum mámi odkupowáli.

Látá 1529. Turek wyelką mocą przycyągnął do Wyednyá czásu Jesyennego/ gdzye wzyął sskodę ná ludzyech przez zimno/ potym odcyągnął stráciwssy dwá ssturmy/ y vczyniwssy w Rákusyech y indzyey wyelką sskodę. Tego thez czásu byłá wyelka powodź w Rzymye/ ták iż stałá wodá in campo floro.

Látá 1530. Cesarz Kárzeł koronowan w Bononiey od Papyeżá Klementá. Tegoż roku przyyechał do Augusspurku/ á tám złożył Syem/ ná ktorym chcyał vspokoić á zyednoczyć kosćyoł Krześciyáński/ áby w nim roznice álbo błędy zwykłe dáley nye były. Tám też brátá swego Ferdinándá zálecił ksyążętom/ áby był yemu ku pomocy wsselkyey/ zwłasscżá nyeprzyyacyelom kosćyołá swyętego/ przyyęli go zá królá Rzymskyego. ¶ Tegoż czásu popádły wyelką sskodę przez wylanye morzá kráiny ktore nád wyelgim morzem syedzą/ Holándi/ Flándri/ y ine bliskye.



Ferdinándus krol Czeski y Węgyerski á Rákuskye ksyąże/ ná krolesthwo Rzymskye koronowan w Kolnye Agripinye 1530. Ten krol wyelkich trudnośći y walek vżywał z drugim Krolem Węgyerskim Janem Woyewodą Syedmigrockim o koronę Węgyerską/ z wyelką sskodą Krześciyáńską/ ábowyem stąd práwie do nas Turkom drogę okazáli/ thę rzecz ná rozsądek przypusscżam káżdemu/ co to wssytkim Krześciyánom przynyosło/ bo też krol Jan był osobno od Węgrow koronowan. Ná osthátek krol Jan poráżon od Ferdinándá/ zyechał do Polski ná Tarnow/ tám był ix. myesyęcy żądáyąc od królá Zygmuntá pomocy yáko od powinowátego/ ále mu yey dla tákyego powinowáctwá odmowyono. Posłał krol Zygmunt posłá swego Krysstofá s Szydlowcá do Prági do królá Rzymskyego stánowyąc myedzy nimi pokoy do czásu/ áby ye mogł zyednáć/ ále obá byli ná to twárdzi nye mogł ich ktemu przywyeść. Krol Jan rzewniwy będąc vcyekł sye do Turká/ posłał Járosłá Łaskyego Sirádzkyego Woyewodę do nyego pomocy żądáyąc. Turek drugi raz z wyelkosćyą ludzi cyągnęli ku Wyednyu látá 1531. Ale gdy vslyssełi [illegible] dy przećiw sobye wrocili sye/ poczynili sskody w Rákusyech/ w Styrsskye potrácili lu[illegible] nyemáło w Koritáńskich gorach.

Lata. 1531. było wielkie trzesienie ziemie w Portugaliey, tak isz w Lissybonie pietnascieset domow upadło y kościoły a potym beł wielki mor.
Tegosz Roku Soliman Turek na Wyspie Morea pobrał miasta Wenetom.
Tegosz Roku umarła Ludowika matka Krola Francuskiego.
Tegosz Roku wyrzucona beła na brzeg wielka Ryba w Holandryey ktorą znano Balena, na dłusz szescdziesiąt stop na szerz trzydzieści.
Tegosz Roku Kometa stała długo a naszy wołochy porazili.

Lata 1532. Cesarz Karzeł przyiachawszy z Belgiki uczynił Seim w Ratizbonie z Bratem swoim, radząc o postanowieniu Kościoła w dobrey sprawie, takiesz o obronę przeciw Turkom. Tegosz Roku Soliman z wielkością ludzi przyciągnął do Assyryey miesiąca Sierpnia oblegnął miasteczko Gyns, leżał około niego dni dwadziescia, żądając tilko tego, aby był iemu wydan Mikołay Iuriscbitius Hetman miasta. Potym z roskazania Cesarskiego szło przeciw niemu wielkością ludu pospolitego y Rycerskiego, z dobrey woli radniey nisz go doma czekać. Słysząc o wielkim zebraniu ludu szedł nazad, bo nigdy większe zebranie nan w Niemczech niebywało przedtym. Tegosz Roku Krystiernus przez listy przywrocon do swego Krolestwa Norweyskiego od Dunczykow który gdy przyszedł na gleyce ich z Belgiki poiman od Dunczykow a wsadzon do więzienia wieczne więzienie.

Lata 1533. Wynorzyli sie nowokrzczency nie wiedziec zkąd po wszey Europie, napierwey w Niemczech Westwaliey w Mieście Monasterium Arcybiskupiem, ktore sobie opanowali iako Dawid Sion w Żydowstwie, albo Papiesz Kapitolium w Rzymie, albowiem wiele ich beło w tym mieście, którzy na ich sektę przyzwolili. a którzy niechcieli wygnali ie z miasta, niedopuszczaiąc im brać, iedno w czym kto chodził. Zbiegało sie do nich tołowstwa wiele z Holandryey, y zinąd, niedbaiąc nic na biskupy ani starsze swoie, dufali w swoię moc, takiesz y w obronę miasta. Zebrał sie na nie biskup Monasterski z drugiemi biskupy y Xiążęty, obległ ie w mieście y dobywał ich, ale isz sie byli na to przyczynili, przeto tacno biskupy od miasta odegnali. Biskup daley niemiał czym nakładać na służebne, prosieł u Xiążąt pomocy y u drugich Biskupow. Gdy mu dali, okopał miasto w koło, a za szancy leżeli, nie dadząc sie żadnemu z miasta wychylic, chcąc ie głodem wymorzyć. Twardzi na to beli ani sie chcieli poddać, asz w nocy niektorzy straż ich ubiegli, a pokilispiącemi wronach mieyskich, otworzyli do miasta, wcisli sie prędko w miasto. Oni w nie sie bendac obaczyli, bili sie społu z niemi ledwa ie przemogli, rozmaitemi ie męka[mi] trapili dzieciom y żonom nieprzepuszczaiąc. Działo sie tho R. 1535. wszakże mensztych wygładzili, było ich y u nas tu dosic, naostatek w Rusich osiedli drudzy, dziwności wszemiosły nabywaiac



Paweł trzeci Fernezius rzeczony został Papieżem tego gdy Klement umarł, to iest 1534. był przedtym dziekanem Kardynalskiego Collegium, a u Klementa dały na listach podpisował. A gdy sie niemogły głosy zgodzic na Papieża po śmierci Klementowey Kardynalskie wybrali tego starca, maiąc tę nadzieię isz niebendzie Roku żyw, asz sie głosy wszytkich do tego czasu na innego zgodzą. Po wybraniu sprawował Stolec Papieski lat XVI. nad wo[tami] ich. Miał dwu synow ożenił iednego, dał mu Placentią y Parmę miasta ale przez te zachowanie zbuntilgo mieszczanie z niemi. a Cesarzom posłuszenstwo postąpili. vide imaginem Papa fol. 161. NB

Lata 1535. Solimannus wielkie woysko wyprawił przeciw Persom. na ktorey barzo utracił, isz nie tilko porażon, gdy sami zdychali od nędze, a co gorszego iszie niemasły Perskie żony poraziły, gdy iusz mężowie dla małego początku swego spracowani beli. Tegosz Roku Cesarz Karzeł Piąty wyprawił sie z woyskiem na wodzie do Afryki z Hiszpaniey przez morze ktore zowiemy Gaditanum albo Mediterraneum, wziął zamek Golete y Tunis miasta wziąwszy Barbarosę poraził, za pomocą Chrzescianską, ktorzy byli w niewoli

Tunis. Potym do Włoch szczęśliwie przyiachał. Thegoss Roku Szwancarowie
służąc Francuskiemu krolowi wzięli Gebennę miasto y Sabandią chcieli obegnać.

Lata 1536. Cesarz Karzeł bendąc w Rzymie na wielki czwar:
tek sprawował wielką wieczerzą Pańską na ktorey XII ubogim sam nogi umywał, na:
karmił y darował, z wielkim podziwieniem ludu pospolitego. Thegoss roku krol
Sabandia. Francuski obległ Sabandią, a Xiąże do Cesarza uciekło. Thegoss tess roku u:
Erasmus. marł uczony Doktor wwszelkim pismie Erasmus Roterodamus w Bazyliey, ktore:
go xięgi zostały pisane wrozmaitych naukach.

Delfin. Tegoss Roku Delfin syn krola Francuskiego Franciszka starszy umarł jako dru:
dzy mniemaią iż trucizną iadu. A siostra iego Magdalena dana w małżeństwo
Szkockiemu krolewicowi Jakubowi. Tegoss Roku wiagnął do Francyey Henrych Gra:
Nasauius. bia Nasawenski szkodę wielką uczynił. Perony dobywał ale nic nie uczynił. Nadru:
Artezia. gi rok zasię krol Francuski do Artezyey, wielką szkodę uczynił. Także musza:
Maria. się Maria Xiężna Belgarum wiele uczyniła nieprzepuszczaiąc wdowom ani siero:
tom ani pospolitemu człowieku. A gdy obległa Terrewanę Papiesz między imi
wziął ku zgodzie, tym obyczaiem odciągnęła.

Lata 1537 Noviomagenses odstąpili od Xiążęcia Heldryn:
skiego Karła, ktory iuss wlecie ktorzy zostały bieł z tey przyczyny ten Karzeł Xięstwo Gel:
Geldria. dryiskie wpaństwo Francuskie poddał, y wybrali za Xiąże Wilelma Xiąże Kliwen:
skie. Tegoss tess Roku w dzień Swiętey Łucyey, grzmiało okrutnie zimie nado:
wielki urodzay. byczay y był potym wielki urodzay zboża na lato. Thegoss Roku krol Ferdi:
nand zebrał lud zbroyny przeciw Turkom, Czechow a Niemcow: nad ktoremi prze:
łożeł Kociandra Niemca Hetmanem. Leżąc Kociander w ziemi Bossenskiey z
taborem swoim, obległi ie Turcy wkoło, iss im żywnosci niemogły przebyć z nikąd.
Baczac to Kociander uciekał z woyska z maleńkiem z trochą ludzi. przeto beł podey:
rzany u wszech y u ludzi. Turcy nie stacz aiąc bitwy pobrali Niemce z woyskiem, po:
urzązawszy im nosy gęby, ciągneli do Konstantinopola. Kociander baczac
nie łaskę u Pana y u wszech, chciał do Turka przystać. Towarzysz iego Zrynski ba:
cząc to zabił go taiemnie w rozmawianiu towarzyskim bendąc z niem na iednym zamku.

Lata 1538. Rozjął Papiez Paweł między Cesarzem a między krolem
Zgoda kro: Francuskim, wnadzieie zgody wieczney do dziesiąci lat, a w tym czasu spoleczney umowy zia:
la z Cesarzem. chali sie do martwey wody Cesarz, y krol, z krolową Leonorą, a tam beli kilko dni weseli zra:
doscią, wokazałey przyiaźni. Potym sie wleyszey przyiaźni rozjachali. Cesarz wodą do Hiszpani:
ey, a krol do Francyey. Tegoss roku krol Francuski Franciszek ziachał się z krolową
Marią u Kameraku gdzie tam beła znamienicie od niego czestowana y darowana, a
spotu iachali do Augusti Weromandorum Miasta Quintin dowodzis, a tam XVI dni mie:
szkała, potym inną drogą do Hannonu iachała. A takiego roku były trzy ziazdy niepospo:
lite. Pirwszy u Nicee Papieża z Cesarzem a z krolem Francuskim ktory u wody martwych
iakom pisał. Trzeci u Kameraku krola Franciszka z krolową Węgierską Marią, tak iss
beło tesz no służebnych. Tegoss Roku Barbarossa Kumecki Sędziak popełł
Barbarosa. wielką szkodę przez potop na brzegu Ambracyey, tak iss o XX tysięcy ludzi stracił Thegoss tess ro:
ku wielkie zwycięstwo Portugalczycy otrzymali w Indii. y wielkie skarby przynieśli. wszak że z nie mała swych utratą.

Lata 1539. Była miłosc nieodmienna, przedsię Cesarza z krolem Francus:
kim z zazdroscią niektorych. A gdy posłyszał Cesarz nieco przeciwieństwa we Flandryi ben:
dąc w Hiszpanii, dopuscił mu krol przez swą ziemię ciągnąc z Gallii Belgiki wszakże
pirwey Cesarz przed sobą posłał Pana radnego de Grantuella, sam potym z Hiszpanii wyia:
chał do Francuskiey ziemie, przeciw ktoremu syn krola Francuskiego Aurelianskie Xiąże
wyiechał y czekał u Miasta S. Sebastiana. Delfin zasię drugi syn na granice gdzie Kosciol S. Ja:
kuby ziemie Francuskiey z ktoremi spotu iachał do Bagony, a tam z wielką czcią
przyiet, Potym iachał do Burdegale, potym do Piktaviey z syny krolewskiemi, ass
miasteczka Lochias, gdzie krol Franciszek czekał Cesarza y z krolową
Leonorą.

Leonorą/á tám był známyenicye przyyęt od królá. A thák tego roku społu byli áni ſye rozyeżdżáli. ¶ Tegoż roku pirwſſego dnyá Máyá Ceſárzowa Izábella vmárłá/wypuściwſſy pirwey ſyná ná ſwyát/ktoremu imyę dano Philip/ á przed tym córze dwye. ¶ Tegoż roku byłá wyelka obfitość winá w Nyemcech.

¶ Tegoż roku Solimánnus Turek wypráwił Bárbároſę Hetmáná wodnego przećiw myáſteczku Káſtellánowum wodą/ktore byli Hiſſpani y Włoſſy mocno oſyedli Szturmuyąc vſtáwicznye ſtrácił ſſeſnaśćye tyſyęcy ludźi. Ná oſtátek zdrayce Dálmáte vcyekli ſnyego do Turek/myeyſce ſłabe vkazáli/gdzye mur Turcy potłukli/ y z zyemyą zrownáli/á ták myáſteczko wzyeli Turcy/ Krześciyány do yedneᵒ poſyekli. Castellanovi

Tegoż roku/ to yeſt 1541. Ceſarz Kárzel v. wypráwił ſye do Afryki z woyſkyem nawodnym ſtey przyczyny: Słyſſąc iż Ferdinánd brat s królá Rá nowym ſynem czynyą o koronę Węgyerską/ ſłyſſąc też iż Turcy z wyelką mocą cyągną do Węgyer rátowáć Budzynyá/ktory byli ludzye Ferdinándowi oblegli. Widząc wyelkye rozlanye krwye Krześciyáńſkye co dáley to bárzyey/ vmyślił lud wyelki wywyeść z Hiſſpániey przećiw Turkom/ktory trudno wywyeść poki nye zámknye drogi Maurom álbo Numidom do Hiſſpániey przez wąſkye morze z Afryki/ abowyem wnet ſtylu wthárgnąwſſy do Hiſſpániey/ wyelką ſſkodę im záwżdy vczynyą Maurowye. Dał tedi nábudowáć okrętow doſtátek ktore zową Triremi/ w Gánue y Neápoli/ná ktore ſpiże y ludźi nábrał z Nyemyec z Włoch/ z Hiſſpániey/ y s Sycyliey/tákyeż ſtrzelby/koni/y inych doſtátkow. Sam też oſobnych okrętow myał ſwoich xxxvj. s ktorymi ſye puścił s portu Weneris do Korſyki wyſpu/yuż ku źimye przychodźiło. Przetho wyelki wyátr powſtawſſy okręty mu roſproſſył/ſtrách wyelki przyſſedł ná nyę/rozbyegli ſye rozno. Potym ſye przywyozł do myáſteczká Bonifácium/á tam dwá dni czekał drugich okrętow. Pothym do wyſpu Báleares. Potym do Mahon portu/wſſędzye myeli przećiwny wyátr. Przyyechał Ceſárz do Argieri/ktore myáſto nád morzem w Afryce/ tám kotwice ſpuściwſſy bliſko Argiery/ wyſtąpili ná zyemyę/Numide wycyekáli przećiw im z łuki/ ále ſye im bronili. Przyſſtá ná nyę táka nyefortuná/to yeſt wyátr á deſſcz iż ſye im kotwice s powrozy thárgáły v okrętow/ vtonęło im okrętow ná połtorá ſtá ze ſpiżą/ z dzyáły/ s końmi/ y z ludźmi ktorzy yeſſcze w nich zoſtáli byli/ ſámi ták pomokli y znędzeni byli odedżdżow áż y ognyá nye mogli wznyećić/áni myeyſcá ſuchego mogli myeć ku leżeniu álbo ſye dźenyu/tylko do páſá brodźili. Numide ná nyę śćyekáli káżdey godźiny z myáſthá. Był poczet Rycerſkich ludźi pyeſſych xxiiij. tyſyąc/krom yezdnych/ nye myeli co yeść áż s Ceſárſkyego okrętu konye muſyeli yádáć. Widząc ſwoyę nyeforthunę á przećiwność wyátru/puścił ſye záſyę do Hiſſpániey Ceſarz w ſwoich wyętſſych okręcyech/ zoſtáwiwſſy ná brzegu drugye Rycerſtwo z okręty/áby lud Afrycki álbo Turki ná ſobye hámowáli. Po vyechányu Ceſárſkim przyſſli Maurowye s Thurki/ znędzony lud Ceſárſki zábráli y pobili. Ceſarz też zá wyelką trudnośćyą przypłynął do włoch Korſyká wyſep. Bonifacium Báleares. Mahon. Argierá.

¶ Tego roku w Kolnye vrodźiłá nyewyáſtá czterzech ſynow/ s ktorich yeden vmárł á trzey żywi/á to wyętſſy dźiw iż nigdy yednego/ yedno álbo dwoye álbo troye álbo czworo záwżdy vrodźiłá ſtymże mężem.

Láta 1542. w Nyemcech w myeſcye Wiſenhauſen/vrodźiło ſye dźyecyę o dwu głowach. ¶ Tegoż też roku w kſyęſtwye Witerberſkim vrodźiły ſye bliźnyętá ktore ſye do ſyebye zroſſły brzuchy/nogi y głowy oſobno były. ¶ Thegoż roku wyelkość ſſáráńczey byłá/nye tylko w Wáłáſſech álbo w Podolu gdzye to nye nowiná/ ále w Nyemcech/we Włoſſech/w Polſzcze wyelgyey/gdzye ich drudzy nigdy nye widáli. Nyemcy piſáli o nich iż ná ſkrzydlech myáły piſmo Greckye. Száráncza.

¶ Tegoż roku Páweł Papyeż przez poſły do Ceſárzá poſławſſy/ złożyli wyelkye zebránye duchownych w Tridencye/zową Concilium. ¶ Tegoż roku kſyążę Brunſwickye s kſyęſtwá ſwego wyyechał do Hiſſpániey do Ceſárzá Kárłá/ ſnad nye dufał kſyążętom drugim. ¶ Thegoż roku było trzęſyenye zyemye we Włoſſech y s Sycyliey/ták iż ſye ná ſto myaſt obáliło z mury y z zamki.

Látá 1542. yáko byłá wyelka przyyaźń myedzy królem cuſkim nye dawno/ták záſyę nyeprzyyaźń wyelka przyſſłá. Przyczyná t

lelm kſyążę Geldriyſkye, Rulackye/ Kliweńſkye/ ktory nową wyárę wymyſlał/ biſkupy łupił, y mowił przećiw ſtolcu Papyeſkyemu/ á bunti ſtroił przećiw Ceſárzowi z drugimi/ dopiráyąc ſye ná nim bliſkoſcyą kſyęſtwá Brábánckyego, ktore yeſth máńſtwo Ceſárſkye/ przyſtał do krolá Fráncuſkyego proſſąc áby go bronił.

Rosennius. Tegoż roku Mártin Roſennius, rodem Geldrus/ Stároſtá álbo Hetman Krolá Fráncuſkyego vpátrzywſſy czás/ gdi ſye z Nyemyec lud Rycerſki wypráwił do Węgyer przećiw Turkom/ á Ceſarz był w Hiſſpániey/ wthárgnął do Brábánciey/ pobrał y popalił myáſteczká nyektore/ Andorf álbo Antwerpią wzyął by był, by im Andorf. Vrania. Lowania. był ku pomocy nye przyyechał Vrániſkye kſyążę/ wzyął by był y Lowánium/ by ſtudenći nye obronili z inąd. Nábrawſſy ſye wroćił ſye do Fránciey. Rychło potym tegoż roku krol Fráncuſki wtárgnął do kſyęſtwá Luxemburſkyego/ woyował myeczem y ognyem/ pobrał myáſteczká Dnille, Arlun/ Jwodium/ y głowę tego kſyęſtwá Luxemburg, wroćił ſye do Fránciey. Thegoż roku záſyę lud Ceſárſki pobráli myáſtá przerzeczone pod nimi/ wypędziwſſy Galliki/ okrom myáſtá Jwodium. Ale áby Ceſárz s ſyebye nye dał przyczyny pobudzenya walki s krolem/ ſebráli ſye Brábántowye przećiw Kſyążęcyu Ruliáceńſkyemu Gwilelmowi, kthory tego był przyczyną/ wtárgnęli mu w kſyęſthwo s Kſyążęcyem Aurázyey, áby mu ſzkodę ſwoyę y Luxemburſką oddáli/ wyele korzyſci nábráli y myaſt zdobywáli/ Durę (kthora yeſt głową tego kſyęſtwá) Ruliak/ Zytárdę/ Suſterią/ Hinzberg, y ine zamki y myáſteczká/ y ſwymi oſádzili. Zebrał ſye przećiw im Gwilelm z ludem wyelkim/ ktori miał z Geldriey/ Kliwiey/ Márkany/ y z inąd/ muſyeli mu vſtępić Brábántowye, okrom tych co byli ná Durze/ Hinzbergu/ y Suſteriey. A iż ſpiże álbo żywnoſci nye myeli/ przeto chcąc ye rátowáć Brábántowye ſpiżą, poſláli rzeką wozy żywnoſci z nyemáłym ludem/ obaczył ye Gwilelm/ vderzył ná nyę/ ále iż w nocy przeto z obu ſtron yednáką ſzkodę myeli. Potym oblegli Durę, wzyęli yą ná ſmowye ná dzyeń Bożeº národzenya. Chcąc też Bránbántowye dodáć żywnoſci ná Hinzberg zebráli ſye á ſzli przy nyey/ poráźił ye Gwilelm. Stey fortuny Ruliáceni zgárdzyeli/ woyowáli kſyęſtwo Luxemburſkye. Zebráli ſye pothym Brábánći/ mocnye ſzli przy ſpiżach kthore wyezyono ná Hinzberg. Przećiw ktorym wyrwał ſye Gwilelm/ poráżon ná głowę od nich áż vcyekł. Potym záſyę Roſennius woyował myáſteczká w páńſtwye Tráyekteńſkim/ gdzye Amfordią wzyął y ine myáſtá. Słyſſąc ty rzeczy Ceſarz cyągnął z Hiſſpániey do Nyemyeć/ Durę záſyę wzyął pod Gwilelmem/ Ruliakum, Ruremundá/ Weloná myáſtá poddáły ſye Ceſárzowi. Látá 1543. Koloński Arcybiſkup y drudzy przyyechawſſy do Ceſárzá poſtánowili myędzy imi pokoy tym obyczáyem, áby kſyążę Gwilelm był mánem Ceſárſkim álbo krolá Rzymſkyego, á ſpołecznoſci odſtąpił ktorą záchował s krolem Fráncuſkim, s kſyążęcyem Holſáckim/ ktory ſye myánuye krolem Duńſkim, tákyeż s Sweckim krolem/ áni z żadnym inym buntow ſtroić przećiw Ceſárſkyemu máyeſtatowi/ áby też puſcił kſyęſtwo Geldriyſkye y Grábſtwo Zutfáńſkye ze wſſytkyemi przyległoſcyámi bez żadnego podeyrzenya w ręce Ceſárſkye/ áby theż wroćił co komu gwałtem wzyął/ thákyeż myáſtá Ceſárſkye ktore ku Brábánckyemu kſyęſtwu zależą Amerzford y Ráwenſtein ktore gwałtem wzyął/ á tego wſſytkyego przyſyęgą ná Boże cyáło popráwił. Ceſarz mu też przyſyągł wroćić kſyęſtwo Ruliáceńſkye y Kliweńſkye/ okrom Zytárdi y Hinzbergu/ ktore może wroćić czáſu ſwego yeſli powolnoſc po nim pozna/ ná tym obye ſtronye przeſtáły, dzyáło ſye pod namyoty Ceſárſkimi v Wenlonu látá 1543. Ktorego czáſu krwáwy deſſc ſſedł w kráinye Monáſterieńſkyey.

Barbarosá. ¶ Tegoż roku Bárbároſá s przyczyny Fráncuſkyego krolá przypłynął w okrę[c]yech
Nicia. s Sykámbriey do Włoch, poſyadſſy brzeg álbo potr Ville france obległ Nicią miáſto w Sábándiey nád morzem. Przećiw ktoremu Andreas Doria Hetman Ceſár-
Andreas Doria. ſki z ludem z Włoch y z Hiſſpany y z inąd wodą płynął. Ale niżli nádyechał dobył Niciey, ſpalił, złupił, pobrawſſy wyelkoſc ludzi tákyeż ſkárbow wroćił ſye bez ſzkody Viſſą iż w ten czás wzyeli ludu Krześciyáńſkyego tám y indzyey około pyęćdzyeſyąt [...]om pánnyen s klaſſtorow vrodziwych/ ktore Ceſárzowi Tureckyemu poſłá[li]. Wſſákże Gárſius Neápolitáńſkyego krolá ſyn odbił im czterzy okręty owyátru pełne ſkárbow y ludzi Krześciyáńſkich.

Tegoż

¶ Thegoż roku po zyednanyu Ceſárzá z Juliceńſkim kſiążęcyem Ceſarz wyprawił kſiążę Vrániey w wyęzowáć ſye w kſyęſtwo Geldrijſkye/ kthory ſam wnet do Brábanciey ciągnął dobywáć Landrezu myáſtá ktore mu Krol Fráncuſki wziął/ máyąc też z ſobą pomoc od Krolá Angielſkyego/ dowiedział ſie o nim Krol Fráncuſki cyągnął z woyſkyem przećiw yemu/ ále obáczywſzy moc Ceſárſką nye dodzyerżał pola/ czego potym żáłował Ceſars y wſzytko Rycerſtwo/ potym do Kamiráku y Lupembergu cyągnął/ kthore myáſta pod nim był wzyął Krol Fráncuſki/ gdy dobywał miáſt w Juliaceńſkim Kſyęſtwie kwoli Gwilelmowi. Lándrez.

¶ Tegoż roku powſtal Nowy prorok we Friziey/ imyeniem Georgius Dáwid/ ktory ſye czynił wnukyem Bozym. Służyli mu pſi/ kotki/ ptacy/ mowyąc ſnim yákim yęzykyem chcyał/ powyádał iż bez nyego teraz nyebo puſte/ á przyſſedł dla tego áby ſyny kroleſtwá nyebyeſkyego nas poczynił/ y wyele inych błędow. A gdy go chcyeli o to káráć/ obaczyli go być nye zupełnego ſmyſlu/ przeto záchowan w błázeńſtwye.

NB

Georgi Dawid wnuk B[ozy]

Látá 1544. Ceſarz z Brábánciey wyyechał ná Syem do Spiry

ná ktorym podał trzy ártykuły Kſiążęthom rzeſſe y inym/ Napirwey áby rádzili o obronye przećiw Turkom y pomocnikom yego. Wthory ártikuł o poſthánowyenyu wyáry Krzeſciyáńſkyey yednoſtáynym. Trzeći áby ſpráwiedliwe ſądy były bez nakłádow zbytecznych/ gdiż vbodzy dla nakłádu wyelkyego ſwoich ſpráwyedliwośći muſſą odſtępowáć. ¶ Tegoż też roku czworo záćmyenye było troye w Myeſyącu/ á yedno w Słońcu.

Ceſarz podał 3 artykuły

Láthá 1546. yákye były walki myedzy Kſyążęty Elekthory á

myedzy Ceſárzem/ piſałem to wyżſſey po ſmyerći Luterowey.

Látá 1550. Julius trzeći ná Papyeſki ſtolec wybran.

Montanus

Rozdział Dwudzyeſty/ o Kroloch Tureckich.

Latá od národzenya Páńſkyego 1259. Czáſu Albrechtá Ceſárza z domu Rákuſkyego/ przyſzli Turcy do Europy tym obyczáyem. Gdy Perſowye s Sáráceny walczyli/ proſili Perſowye Tháthárow o pomoc yáko przyrodzonych/ ktorzy gdy przyſzli do Aziey z zamorza Kaſpiyſkyego/ od gor kthore zową Caucaſsi/ ſpodobáło ſye im thám myeſzkánye/ weſzli w zakon Sáráceńſki/ y przyyęli ſnimi wyárę ktorą im był dał Máchomet y vſtáwił. A ták trwáli pod ſpráwą Sáráceńſką áż do látá 1300.



Gdy Othomanus proſtego narodu człowyek był dla nyektorego wyſtępku precż wygnan z namyotow Tátárſkich/ zebráwſſy totroſtwá wyele yął zbiyáć ná morzu/ nye tylko Krzeſciyánom ále y ſwoim ſzkody czynił/ thák áż ſobye wyele myáſt y kráin podmánił w wyelkyey Azyey. Oni pirwſſy Turcy vſłyſſáwſſy o yego fortunye przyſtáli knyemu nyekthorzy/ ábowyem też ſámi s ſobą myeli roſterki á kłopoty/ będąc pod cudzą ſpráwą/ wybráli ſobye zá krolá Othomaná/ ktory widząc iż knyemu wyelki lud przyſtawa/ przyyął ſnimi wyárę Sáráceńſką od Máchometá vſtháwyoną/ áby tym wyęcey k ſobye ludzi przycyągnął. A ták gdy poſyadáli Trácią wezwáni ſą od Trakow Trucy/ przeſádziwſſy dwye ſłowce tedy Turcy. Othomanus.

NB

Drudzy piſſą iż od Teukrow zową ye Turki/ ábowyem Teukrowye byli w Troiey tego czáſu gdy z Greki walczyli. Ale przećiw temu Silwius piſſe powyádáyąc/ iż Teukri byli Włoſſy s Krety wyſpu/ á ći Rzym napirwey záſádzili s potomki páná ſwego Eneaſſá/ ktorzy byli s Troiey vcyekli. Ale yakokolwyek yeſt/ tedy ſą Turcy práwi Tátárowye y yeden yęzyk máyą/ także y Perſowye/ Medi/ Párti/ Amazones/ Węgrzy/ ſtego narodu poſzli. Látá 1328.

Po wykonányu lat (Othomanus) xxviij. vmárł/ wybran ſyn yego Orkanes ná- leſtwo Tureckye/ ktory napirwey do Europy drogę przenálazł woyow

Orchánes Othomanus wtory krol Turecki.



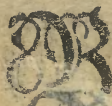
ORchanes wtory krol Turecki/ ſyn Otomą-
nów/ pychą á ſmyátoſcyą oycu rowny/ okoto morzá
Ponckyego y Bitiniey páńſthwá ſwoye rozſſerzáć po-
czął. Then dziwną ſwą fortuną naprzod Miſyą/ Likáonią/
Frigią/ Kárią/ kroleſthwo ku Heleſponthowi áż do brzegow
morzá Euxińſkyego roſcyągnął. Vczynitá to Grekom niezgo-
dá/ iż moc á páńſtwo Otomáńſkye roſlo/ á im od Othomaná
Pruſsia albo Bitinia wzyętá/ z Grekow nyeſſcżęſney nyezgody/ Otoman ná pomoc
wezwan do Europy Przyyechał. Po xxij. roku yego pánowánya zá żywothá ſyná
ſwego Amuratá ná ſtolec páńſtwá ſwego podnyoſl/ ktory páńſtwo oycowſkye dá-
leko rozßerzył/ yedno iż s Thátáry bithwy zwodząc od nich ná głowę porážon/ lud
waleczny potrácił.

Amurates Otomanus trzeći krol Turecki.



AMurates Orchanow ſyn trzeći krol Turec-
ki/ od męſthwa y obyczáyow oycowſkich nye odſtrzelił
ſye/ rozumu dowcipnego. Czáſu yego dwá Ceſárze by-
li Konſtántinopolſcy/ kthorzy ſobye o páńſtwo oczy tupili. Ye-
den ktory ſye obawał poráženya/ Amuratá ſobye ná pomoc zá-
mawyał/ podawáyąc mu włoſc Kálliopolá/ ná co go ſnádnie
przywabił z Aziey/ á też nye potrzebował thák wyelkyego pro-
ſſenya/ ktory pałał áby wſſytkę Grecią pożárł. Ten ktory Amuratá wiodł do Gre-
ciey wczás go przez Heleſpont ze wſſytkim woyſkiem przeprowádził tym obyczáiem/
áby on po dokonányu walki záſyę ſpokoyem przez morze przewyezyony yáchał do zye-
mye ſwey. Tym też obyczáyem Turcy z Azyey do Tráciey przyyecháli/ Amurathes
przyyecháwſſy nye co obyecał/ ále coby mu było pożytecżnyey tho ſobye ná vmyſle
rozważał. Chronił ſye bitwy ſtocżenya odkłádáyąc to ná iny czas/ máyąc tę nádzie-
ye przewlecżenim walki á nyezgodami wyelkimi ſámi Grekowye gdyby ſye zwalczy-
li/ on by ná nyę ſprácowáne á ludzką pomocą opuſſcżone vderzył/ co y vdzyáłał yá-
ko był vmyſlił zdrádą pogáńſką/ woyſko ná Greki roſpuſcił pod pokrywką karząc
ty ktorzy od Ceſárſtwá Konſtántinopolſkyego odſtąpili. Wſyadſſy w nawy Genu-
eńſkye Heleſpont áż do Abidu przeyechał. Opánowawſſy Kálliopolim w Cherſone-
ſſu ine Greckye myáſtá obyczáyem nyeprzyyacyelſkim burzył y poſyadał. Tho ſye
dzyało látá od Kryſtuſá 1363. Yuż ſye yáwnye ſádził poſyeſc páńſtwo Greckye/ y
wyelką częſc Tráciey pod ſwą moc yuż był podbił/ wneth yecháwſſy Miſią mocą
wzyął/ potym Boſſy y Tribálti zgromił. Wyecháwſſy do zyemye Serbſkyey y Bul-
gárſkyey/ yuż máyąc w ſwey mocy Adriánopolim/ Krześciyáńſkye woyſko ktore prze-
ćiwko nyemu ßło porážił. Wyecháwſſy do wyßßey Miſiey z Lázárzem Serbſkim
Deſpotem bitwę ſtocżył/ tám drzewcem przekłoty żywot s ſmyercyą zámyenił. Pá-
nował lat xxiij. Zoſtáli ſye Krześciyánye przy zwycyęſtwye ále bárzo krwáwym/ bo
y Lázarz Deſpot Serbſki zoſtał ná plácu z Rycerſtwem co nacżelnyeyſſym.
Amurates zmárſſy dwu ſynu zoſtáwił godnych ná kroleſtwo/ Solimaná á Báyáze-
tá. Soliman w Aziey ſſeroko pánował/ ten z Báyázetem z Aziey do Europy przy-
yecháwſſy bitwę zwyodł/ y w niey zginął/ ná Báyázetá páńſtwo wſſytko przypádło

Báyázetus Otománus czwarty Turecki krol.



BAyázeth Amuratow ſyn á brát Solimanow ná kroleſtwo
podnyeſyon. Oſtrego był rozumu á ná káżdą rzecż chćiwy á ſmyały/ mocą
á chytroſcyą ſwą rozſſerzył gránice páńſtwá ſwego/ okoto Tráciey prácu-
wſſytko nyemyał/ okrom Konſtántinopolá á Pery walkámi burzył. Potym ná
Greckyey zyemye woyſko obrócił/ Teſſálią/ Mácedonią/ Phocidę/ y Atikę
odł. Serbſką/ Boſeńſką/ Bulgárſką/ zyemye vſtáwicżnymi walkámi bo-
rzył/ wſſcżąc

rzyt/wsscząc sye smyerci oyca swego/ Ksyążę Bulgárskye zabit/ drugye pod swą moc podbit/drugye áby mu tribut dawáli/w pokoyu zostáwit. Okoto Konstántinopolá przedmyescye/ polá/ winnice/ ogrody roskossne popalit/ thák dtugo okoto myástá leząc/iż Cesarz Konstántinopolski musyat vyacháć do Wtoch/do Fránciey żebrząc pomocy Krzesciyáńskyey/myástho gtodem wyelkim scisnyone chcyáto sye okrutnikowi poddáć/bo osm lat okoto myástá lezat/ y tatwye by go yuż byt dostat/ by sye byt nye obawat Węgrow á Fráncuzow/ktorzy byli ná pomoc Grekom yácháli/ przeciwko ktorym yáchat y Krzesciyáńskye weysko v Nikopolim porázit/tám Ksyąże Burgundiyskye zostáto/Zygmunt Cesarz ledwy vyechat/ y wrocit sye zásye okrutnik do Konstántinopolim z nádzyeyą dobycya tatwyeyssego/ y leżat dwye lecye okoto nyego/ y yuż by ye byt wzyat/ bo yuż ná smyerthelney poscyeli lezáto/ by byt Tamerlan Cesarz wyelki a mocny Tátárski gwattownym swym przyyechánim do Azyey onego od Konstántinopolim nye odwyodt/ bo musyat przeciwko nyemu yácháć mocą swą/támże ná gránicach Gáláciey á Bitiniey vssy ssyskowawssy bitwe s sobą zwyedli. Bayázet od Támerlaná ná gtowe porázon y zywo poiman/zttotymi láncuchy skowány/w klatce po wssytkyey Azyey wozon/ná znak zwycyesthwá/ bo tám Turkow zostáto byto ná plácu dwye scye tysyecy. Státo sye to od Krystusowego národzenyá 1397. Pissą iż woysko Támerlanowe myáto ludu wssystkyego yáko dwánascye set tysyecy. Wypusscżon byt potym Báyázet y thák w tey lekkosci rychto vmárt. Támerlan naprzod w Párthiey krolowat/wnetki Scitią pod sye podbit/potym Hiberi/Albany/Persy/Medi/Mezopothany/ Armeny. Przeyechawssy Eufratem rzekę s ssescyą set tysyąc pyessych á yeznych s czterdziescyą tysyąc/mniey ssą Azią sseroko vkrocit. W ten czás Báyázetá vkrocit. W ten czás poczawssy od Wolchi áż do Nilu Tátárowye s swym Támerlanem páństwo swe byli rozsserzyli. Smyrny/Antiochią/Sebásten/Tripolim/y ine mocne y bogáte myástá pobráli. Porázit tez Támerlan Sultana krolá Egipskye°/wzyąt Dámássek/Kaffę w Przekopskim Chersonesu. Támerlan byt cztowyek okrutny/á práwye yáko mowit Bozy gnyew/ktory wssytkę nyemal Azią vskromiwssy/pogtádziwssy nyektore okrutniki/krolestwá y ziemie/skárby/lud/plon wyelki zágárnąwssy/z woyskyem swoim wrocit sye do swey zyemye y myásto wyelkye zátożyt/wyęznyámi osádzit/ y tupy ozdobit. Krolestwo vmyeráyąc dwyemá synom zostáwit/s ktorych nyezgody páństwá/krolestwá przez oycá nabite rosprossyty sye/y páństwo Pártow zágásto. Ku Báyázetu zásye przyyde/ ten gdi vmárt ostáwit krolestwo czterzem synom/ktorych są ty imyoná Kálápin/Moiżesz/Machomet/y Mustaphá.

Tamerlan 200
Niezgoda Braney.

Kálápin pyąty krol v Turkow y Moiżesz bráth yego ná ktore páństwá Tureckye przyszty.



Kálápin Báizetow syn myedzy czterzemi bráty stárssy/oycowskye otrzymat krolestwo/przeciwko ktoremu Zygmunt krol Węgyerski z wyelkim woyskyem przeyechat Dunay/ále nyefortunnie bitwę snim zwiodt bo porázon/ myat lud wyelki yedno nyespráwny/byli Hisspáni/ Fráncuzowye/ Angli/ Nyemcy/ Ksyążę Burgundiyskye to poimane y ná wykup dano/ Zygmund krol do Konstántinopolá morzem zyechat/ stámtąd potáyemnye do Rodis/ pothym do Dalmáciey y Kroáciey przywyezyon/xviij. myesyecy tám wyerwat nizli do krolestwá przyyechat. Kálápin tez vmárt/ potym Orchanes syn yego mtodzyuchny ná stolec podnyesyon ále rychto od Moizessá stryá swego zágtádzon/y sam potym rychto vmárt/ á brátu Máchometowi krolestwo ... reku podat.

Orkanes wtory syn kálápinow mtodzyeńczyk zostha krolem Tureckim/ktoremu wnet Moyzesz stryi páństwo yz zdrowim wydárt ... nye máyąc synow/ po sobie ustawit Machometá brátá syna ... go ná swym myeyscu.

Kk

Máchomet tym imyenyem pirwszy/ ále w rzedzye szosty krol Turecki.

Máchomet po zesciu bráciey krolestwo przez krwye rozlania otrzymał/ ktore spráwował y rządził rozumnye y ono rozszerzył. Wałáchy walkámi częstemi vspokoił/ y tributy cyęszkye im vstáwił. Gránice Tureckye áż do morzá ktore zową Jonium náznáczył. W zyemi Bosenskyey krolá postánowił/ ktorego potym prze yego zuchwálstwo yeden Grek zábił. Vmárł potym Máchomet/ pánował xvij. lat/ roku od národzenya Krystusá 1422. Ten postánowił krolewski stolec w Andrinopolu.

Amurates wtory/ ále w rzedzye siodmy Cesarz Turecki.



Amurat krol Turecki/ kthory był w Azyey/ gdy vsłyszał o oycowey smierci/ yechał do Tráciey/ ále mu Cesarz Konstántinopolski bronił pánstwá/ chcąc Mustáfę Báyzetowego syná ná yego myeysce wsádzić/ wszák że poráził Mustáfę y zábił. Ten to Amurat wzyął Grekom Tessálonikę myásto známyenite/ Etholią/ Epirum/ Serby y Dálmáty náyezdzał/ ále Georgius Despot Rackye álbo Serbskye Ksyążę chcąc od nyego pokoy myeć/ wszedł snim w krewnosć/ dał mu dzyewkę swoyę zá żonę/ áczkolwyek myał inych dosyć. Nye pomogło to Amurathowi/ obległ mu zamek Smederow/ ktorego dobył/ syná yego wzyął s skárby wyelkyemi/ á sam Despot vcyekł z żoną do Węgyer prosząc o pomoc. Ná ten czás Jan z Huniádá był opyekunem Węgyerskyey zyemye/ ktory zebrawszy lud wyelki odyął wilkom owce á sam ye poyadł/ wypłoszywszy Turki sam zamki y myástá pobrał/ á nye wrocił z dobrą wolą/ áż gdy byli Turcy v Wárny porázili krolá Polskyego y Węgyerskyego Władzisláwá/ w ten czás był Jan z Huniádá vcyekł do Despotá ná zamek. Pámyętał dobrze Despot pirwszą krzywdę/ poimał Huniádá á nye puscił áż mu zamki yego wrocił. (ku pirwszemu rzeczy) Amurat máyąc szurzego w wyęzyenyu/ prosiłá żoná zá brátem o łáskę (bo słyszáłá iż mu oczy kazał wyzzec) áby mu tego nye czynił/ mowyąc/ wszák go masz w ręku możesz snim czynić co chcesz. On potym posłał áby mu dano pokoy/ ále nye wczás. A gdy sye zás zgodził Despot s Huniadem/ zebráli sye przeciw Amuratowi s krolem nowym Władzisláwem/ ktorego gdy porázili wrocili Bayszę zá slepego syná Despotowego. Potym nyeszczęsliwye snim bitwę Władzisław zwyodł po przymyerzu/ v Wárny tám zginął z wielkością polakow y inego ludu pospolitego/ yákom o tym szerzey przy kronice Węgierskyey pisał. Pánował lat 44. z nyefortuną Krzesciyánską/ zosthawił po sobye syná Máchometá nád sye yeszcze okrutnyeyszego.

Smederow zamek:

Władisław v Warny.

Láta od národzenya Krystusá 1450.

Máchomet wtory/ osmy krol Turecki.



Máchomet wtory/ krol Turecki będąc młodych lat opyekał sye im Kalibászá do xviij. lat. Ten brátá swego/ ktory yeszcze był w pyeluchach vdawił áby sam pánował/ á sam Amurat ociec w zakon wstąpił/ áby stą fortuną vmárł ktora sye mu wodziłá/ nye mnyeyszey fortuny syná zostáwił/ ktory opánowawszy wszytkę Trácią obległ Konstántinopole, ziemią y wodą, wieże nád myástem zdzyáławszy ktore przewyszszáły mury/ ze wszech sie stron zasádził/ groble/ szánce/ mo... podzyáłał. Woyny wołał po woyskach, iesli im Bog da dopomoc miásto wziąć ...by Ryczerzom rozda. Cesarz Constantin Palaeologus ácz myał ludu ...wyktego á boiazliwego. posłał do Łacinnikow/ to yest do Rzymskich pánow

pánow/proſſąc prze Bog o rátunk. Oni tego máło ważyli/yeſſcże ſnadź drudzy rá dzi byli. Gdi żadney pomocy myeć nye mogli/roſpaczáli bárzo wzdycháyąc ku pánu Bogu/Boże vmęczenya po myeſcye noſſąc myáſto chorągwi/ludzi iáko mogło być ſſykowáli. Gdy ſye Turcy ſpráwili/napirwey vſtáwili poſcić cáły dzyeń áż do nocy potym w nocy zyadſſy po troſſe żegnáli ſye ſwym obyczáyem obłápyáyąc yeden drugyego/yákoby ſye yuż nye myeli widzyeć. Názáyutrz przypuſcili k ßturmu/odbitho ye prętko/názáyutrz cáły dzyeń ſſturmowáli áż do nocy/żadney ßkody im nye vczynili/gdzye Turkow wyele zbito. Odpoczywáli Turcy kilko dni/ áż gdy záſyę wyeże drzewyáne przytoczyli pod myáſto/ s kthorych wyelką ßkodę czynili w ludzyech/ránnyon Theophil Páleologus Grek/ y Jan Słowak Dálmátá/ná kthorych wſſytká obroná zależáłá. Poczęli yuż Grekowye przygrodek od morzá puſſczáć/ á do myáſtá ſye ciſnęli bronić/tám w fortce Ceſarz vgnyecyon y vmárł. Lud poſpolity/ yáko rzemyęſnicy/nyewyáſty/wlazſſy ná mury myeyſkye bronili kámyeńmi do kilká dni. Turcy obaczywſſy iż obroná mdleye á ſłábyeye/tym mocnyey dobywáli/ áż gdy głoſem nyewyáſty yęły nárzekáć/płákáć/Turcy z drábinkámi rzucili ſye/ przez mury ze wſſyſtkich ſtron leźli/ lud od máłych do wyelkich poſyekli/koſcyoły połupili/świątoſci nye vććili/y wyele rzeczy przećiw Bogu czynili/ktore wſtyd y grzech broni piſáć álbo mowić. W ſſeſci dzyeſyąt dni od oblężenya myáſto wzyęli Turcy látá 1452. myeſyącá Sirpnyá. Po tey fortunney ſpráwye Máchomet ták był ſchárdzyał/ áż yuż był vmyenił wſſytkę Europę wząć zá rok/ále to Pan Bog ináczey odmyenił/ bo wzyął ſſpátnye w czápkę gdy dobywał Białgrodu w Węgrzech/ gdzye wzyął wyelką ßkodę ná ludzyech/y ſam ránnyon od Krzyżakow ktorzy byli s Kápiſtranem w Węgrzech. Ten też Máchomet Hidrunt we Włoſſech wzyął y Trápezunt. Vmárł ten okrutnik 48. zoſtáwiwſſy ſyná Báyzetá.

Báyázet wtory/ dzyewyąty krol v Turkow.

BAyazet wtory/zábiwſſy brátá ſwego Zilábá wybran yeſth ná Ceſárſtwo Tureckye. Brát yego młodſſy Zizmus wcyekł do Franciey/ potym do Papyeżá Innocenciuſá 8. przyprowádzon/á tám otruł. Wſſákże Báyzetá minęłá oycowſka fortuná/ábowyem go ták hányebnye Zołdan Alkáirſki poráził/áż wſſyſcy yáńcárowye ná myeyſcu zoſtáli/ od ktorego czáſu nigdy thák Turká nye porázono. Myał Zołdan ludzi ſłużebne w ten czás kthore zwano Mámáluchy/od rzeki Mamáluchá wezwáni w Africe/ ći ſye mężnye s Turki bili. Tego też to Báyzetá Stefan Deſpot poráził w Boſnye/y Mátiaß krol Węgyerſki dwá zamki pod nim wzyął Ráycá á Schábácyec/ wſſákże przez nyedbáłoſc Wenethow Modon myáſto ná morzu wzyął látá 1510.

Zelimus Ottoman dzyeſyąty krol álbo Ceſarz Turecki.



ZElim mnieyſſy ſyn Báyázetow páńſthwo oycu chytro á źle z ręku wyrwał/wzyąwſſy ſobye zá żonę Carzá yednego Thátárſkyego dzyewkę. Zebrawſſy woyſko Tátárſkye ku Andrinopolu gdzye Báyzet Ceſarz głową leżał/ proſto wyodł. Zdziwił ſye Ceſarz temu będąc chory y poſłał przećiwko nyemu poſły/dowyeduyąc ſye czego potrzebuye/kogo ſſuka/rádząc mu áby to woyſko opuſcił/ y ſumme wyelką pyenyędzy s ſkárbow ſwych yemu poſłał/y drogye odzyenya/áby ſłużebnym rozdał yodpráwił. Yáńczárowye przyyecháwſſy do Ceſárzá [...]dáli go/ iż gdy on yeſt człowyek chory/ku obronye zyem nye gotowy/proſili áby [...]ſtwo puſcił [...] mu ſynowi Zelimowi. Gdy nye chcyał/ſſabl dobywſſy proſil[...] dząc co począć/puſcił Ceſárſtwo ſynowi. Syn nowy Krol/ część rády ſtárey Ceſárſkyey potruł/część pobił/ ſkárby wſ[...] Ocyec thego żáłuyąc chcyał zyácháć od nyego do ſt[...]

K

On sye tego dowyedzyawssy/ oycá tágodnemi slowy námawyał áby przy nim mye-
ßkał/ obyecuyąc posłußeństwo przyyążñ przećiwko oycu wyecznye chowáć/ y ká-
zał przynyeść roskoßne potráwy s truciną przyprawyone. Ocyec skoro skoßthował
poczuł trucinę y precz vyechał z zátoścyą wßego myástá/ y w pot drogi dla cyężko-
ści truciny vmárł. Nesßcże myał dwu brátu dobiyáć/ s ktorych yeden myał trzy sy-
ny młodzyeńce/ ktore posłał do brátá żeby stryá vbłagáli á prosili/ áby okrucyeń-
stwá żadnego nád oycem nye dzyáłał. Okrutnik gnyewem zápalony tuß przed swy
má oczymá kazał ye s swyátá zgłádźić. Ocyec tych synow vsłyßawßy tho/ opuści-
wßy swe páństwá krył sye po gorach/ ále potym wydan y yęt/ y zábit s przykazánia
Cesárskyego. Nesßcże był drugi brát Achmát stárßy/ y tego też kazał zábić/ cyáło ie
go do Brusyyey ná pogrzeb záwyezyono. Zelimus oycá/ brácyą y synowce pobiwßy
ná ine sye też oborzył/ á zebrawßy woysko przeyechał do Afryki/ á wygnawßy Sul
taná wyelką część Egiptu opánował/ Mámaluchy y Sultaná poráził. Drugi zá-
sye nowy Alkáirski Sultan s Turki bitwę zwyodł/ z obu stron ná plácu ludu dosyć
zostáło. Potym Alkáir od Zelimá wzyęt/ y lud pzednyeyßy wßystek wyścinan 1517.
Ná zamek Alkáirski wßedł Zeliman/ most przez Nil rzekę ná nawách vdziáłáć ká-
zał/ ktorzy mu sye sprzećiwili potráćił. Náko thy Sultany pogubił/ ine zyemye od
morzá Arábskyego yemu sye poddáły. Przyyácháwßy do Konstántinopolá od wrzo
du ktory zową káncer vmárł ten okrutnik/ látá wyeku swego 46. Od Kristusá lá-
tá 1520. pánowánya yego roku osmego.

Solimannus Ottoman yedennasty Cesarz Turecki.



Zostáwił Zelim po sobye syná yednego So-
limaná imyenyem/ ktory po smyerći oycowskyey wzyęł
ná Cesárstwo/ á Krześciyánom ßkod wyele podzyáłał.
W Syriyey dał strácić Stárostę/ pothym Byátágrod We-
grom odyął/ ktory był murem zyemi Węgierskiey od Turkow
To sye stáło látá od Krystusá 1521. Gdi sobye rok odpoczy-
nął/ zásye przećiwko Rodis woysko sebrał/ y dobył go/ y trzy-
ma ye. Potym zásye roku od Krystusá 1526. do Węgyer woysko obroćił. Ludo-
wik krol Węgyerski pomocą Krześciyáńskich pánow opußczony/ przećiwko nieprzy
yacyelowi yechał z niewyelkim woyskyem/ bo yedno wßytkich było xiiij. tysyecy ye-
znych y pyeßych. Tureckye woysko liczby myáło dwye scye tysyecy. Stoczyły woyská
bitwę/ Krześciyánye v Moaczá porázeni/ tám krol Ludowik został y s swymi. Tu-
rek przyyechał do Budzinyá/ podano mu zamek/ wzyął dwá lite obrázy złote/ ko-
śćiem nyemáłym zá krolá Máthiaßá vrobyone/ ktore stały przed zamkyem v bro-
ny. Wzyął słup Herkulesow wyelki/ krolá Máthiaßá pámyątká/ záwyezli gi Tur-
cy do Konstántinopolim/ y ná kámyenyach mármurowych postáwili ná pámyątkę
zwycyęstwá. Tá poráßká stálá sye látá od Kristusá 1526.
Po smyerći Ludowiká krolá Nánuß Woyewodá Syedmigrockyey zyemie/ wybran
krolem Węgyerskim/ wybran też był y Ferdinánd krol Czeski/ o ktore czynili s sobą
á vtrácili wyele ludzi z obu sthron. Bo gdy było Nánußowi cyężko/ vcyekł sye do
Turká Solimaná/ ktory z wyelką mocą przycyągnął/ zamki pobrał á swymi po-
osádzał. Po krolá Nanowey smyerći Budzyń/ Peßt/ Ostrom/ Byetyhrad/ Wyße
hrad/ y inych wyele zamkow w Węgrzech pobrał/ ácz sye náßy przećiw yemu zbye
ráli z Nyemyec/ s Czech y z Hißpániyey/ ále nic nye vczynili/ zwłaßczá gdyż sámi
Krześciyánye społu walczyli/ to yest Cesarz s Ksyążęty á s krolem Fráncuskim.
¶ Látá 1542. Ksyążętá Nyemyeckye y myástá rzeße złożywßy wyelki pobor wy-
práwili wyele służebnego ludu dobywáć Budzynyá á Peßtu/ nád kthorym ludem
przełożyli Joa[illegible] Márgrábyę Brándeburskyego/ ále wyethßą ßkodę popádli
[illegible] vczynili. Ná drugi rok 1543. gdy Cesarz s krolem Fráncu
[illegible] walk[illegible]eli Turcy Walp/ Ostrom/ Byetehrad/ Wyßehrad/ y dru-

O spráwye

¶ O ſpráwye Tureckyey y o obyczáyoch domowych.

Mieſt przecz dziwowáć ſye ſpráwye Tureckyey/ á nawyęcey pręttkoſci ich/ iż oni rzeczy przed ſyę wzyętych w thákyey wyelkoſci ſebraną ludu Rycerſkyego nigdi nye omyeßkáyą/ myernye znaſſáyąc fortunne czáſy/ á ſtale przeciwne przygody/ z wyelką cirpliwoſcyą á záchowánim poſluſſeńſtwá ſtárſſym. By to Krzeſciyánye w ſobye táką ſpráwę myeli wſſyſcy yednoſtáynie myędzy ſobą/ nye tylko zyemi ále y nyebu mogliby roſkázowáć. Nic v nich kyedy potrzebá rzeka głęboka/ nic gory wyſokye/ nic głod/ nic nyepogodá/ nic nye wczeſnoſc wyleżenya álbo ſpánya/ gdyż też ſą ludzye yáko y drudzy/ wſſytko ſkromnye cirpyą. Ná woynę idąc nye ſmye nic cudzego wzyąć/ w woyſce ſye cicho záchowuyą. Zádney tám zwády/ żadnych burzek álbo roſterkow nye/ kthoby ináczey vczynił winá nye odpuſſczona áni vproſſona záwzdy. Przeto widzimy iż od dwu ſet lat tego ludu żadny práwye do gruntu nye przełomił yego nyeprzyyacyel/ chybá mor/ wyátr/ ogyeń/ głod/ wodá/ álbo wnętrzne walki ſámych/ ták iż ye widzimy dzis lud być nie zwalczony/ á to ni czym yedno ſpráwą ich dobrą á záchowánim poſluſſeńſtwá. Pan Bog to wye yáko długo ten bicz Aſurow będzye nád námi dzyerżeć.

Száty ochędożne noſſą długo/ ſtrzegąc nágoſci yákyey vyátá vkázáć. Stroy ná konye ich yeſt bárzo ſkromny krom zbytku wyelkyego dla obcyążenya konyá. Zbroyą ſye wyelką nye obcyążáyą. Chorągwi okazátych w woyſce nie noſſą/ tylko ná drzewcach znáki yedwabne rozmáitych farb/ przez kthore znáczą ſwoye woyſká oſobne wodzowye ich. Bębny máyą á piſſczałki wzbudzáyąc lud ku potykániu. Zá Rycerſki ſye lud modlą wſſyſcy ná káżdym myeyſcu/ ták ná godzyech/ w táżni/ yáko w koſcyele/ á nawyęcey zá tych duſſe ktorzy ſą ná walkach zbići/ zowąc ye ſſczęſliwemi á bogoſláwyonemi/ iż ſye im tráfiło/ nye domá w kłopocye/ ále ná poſludze poſpolitey y bożey/ vmrzeć. Wyęźnye/ ptaki/ źwirzętá/ zá ich duſſe wypuſſczáyą ná ſwyát. Stárſſych ſwoich zwycyęſtwá piſſą/ á potym ſpyewáyą/ pobudzáyąc przez to Rycerſtwo ku walce. Obrázow ſye chronyą/ áby nas zwáli przez nye gauri/ to yeſt pogány álbo báłwochwálcy. Dzwonow v nich nye máß/ tylko myáſto dzwonu káptan ich wlezye ná wyeżę wyſoko/ wetknąwſſy dwá pálcá w vſſy woła/ tedi ſye zeydą do koſcyołá. Gránya o pyenyądze v nich nye máß/ ktoreby tákye nálezyono/ karzą ye vſtáwyoną winą. Láwki áni ſtołká żadny nye ma ku ſyedzeniu/ ále ná chędogim poſłániu ſyedzi ná zyemi záwinwſſy ſye ſſátą ſluſſnye. Stolik ſkorzány ſkłádány/ ktory może s ſobą nyeſc ná koniu kyedi trzebá/ ná ktorym może yeſc/ czáſem też y ná zyemi yadáyą. Do koſcyołá/ do domu/ y wſſędzye gdzye ma ſyedzyeć/ bez obucia idzye/ bo w bocyech ſyedzyeć ná koſſtownym poſłániu ſromotá/ á gdzyeby myeyſce błotne było/ przykriyą ye deſkámi. Ná południową ſtronę obrácáyą twarz ſwoyę gdy ſye modlą Bogu. Po dworowey potrzebye vmywáyą ſye záwżdi/ czáſem y głowę/ koláná/ twarz/ y wſſytki członki rucháyące/ á w ten czás nye obráca twarzy ku południu/ bo tá ſtroná modlenya ich bywa. Stoyąc nigdi wodi nye puſſcza/ yedno náchyliwſſy ſye yáko nyewyáſty/ á ktoryby to ſtoyąc czynił/ zá ſſalonego gi máyą álbo zá pogáninná. Winá nye piyą/ iż od nyego wſſytki złe rzeczy począłkyem bywáyą/ to yeſt zwády y nyeczyſtoſci. Tákyeż myęſá wyeprzowego nie yedzą y káżdey rzeczy zdechłej yáko y żydowye.

¶ Wſſytki kroleſtwá Turkom poddáne/ dzyelą ſye ná dwá narody yeden zową Nátolia/ to yeſt Azya/ drugi Románia/ to yeſt Europá. Nátolią zową wſſytki kráginy y zyemye zá Heleſpontem ná wſchod ſłońcá/ yáko ſą/ Bitinia/ Azia mnyeyſſa/ Cilicia/ Frigia/ Gallácia/ Pamphilia/ Kápádocia/ Páflágonia/ y Káría/ y czterzy Inſuły álbo wyſpy/ Aeolia/ Jonia/ Lezbo y Smirná. W t[illegible] y Nátoliyey ſą rozmáite yęzyki/ Grecki/ Włoſki/ Tatárſki/ Wátáſki/ Ruſki/ Ormyáńſki/ Zydowſki/ y ine. W Nátoliey też ty ſą myáſtá/ w kthorych vrzędnicy myeßkáyą/ w Bruſye/ w Bitiniey/ w Amáziey/ w Trápezuncye/ w Kafye/ Sárchaw/ Karaman Lángumi/ Kermem/ Enguri/ Engheri/ Kuteia etc. Románia drugi n[illegible] zámyka w ſobye Dácią álbo Serwią/ Trácią/ Dárdaniá/ Achaiám/ [illegible] Nátolia

Akárnánią/Mácedonią/Epirum/Rásci ą/y część Słowyeńskyey zyemye. W tych
Sedzyak. kráinach ma Turek przełożonych xxv. ktore zowyemy Sędzyaki/ ktorzy myeszkáyą
ná tych zamcech przednyeyszych/w Kiliey/Nykopoliey/w Káliopolis/w Chorsonie
Bassowye. w Seres Sálonice álbo Tesálonice/w Nigroponcye/w Moree/w Bosnye/y dru-
dzy nowotni. Tym wszytkim roskázuyą dwá Bassowye/ yeden w Azyey álbo w Ná-
toliey/á drugi w Romániey álbo w Europye/ zową ye thez Beglerbei/ á ná thych
dwu wszytká spráwá Rycerska zależy/co ći dwá vrádzą Cesarz trzeći potwirdza.
Máyą też ći dwá pod swą spráwą lud ná poczty wyelkye rozłożony rozmaitey sprá-
Spachi. Oglani. wy/y rozmáitym posthępkyem idąc ku potrzebye woyenney/ zową yedny Spachy/
Sulacy. drugye Oglany álbo Sulacy y yáńczárowye pyeszy/wszákże kyedi trzebá máyą ko-
Jánczáry. nye od tego/ á ći Cesárzá wybyerayą/ktorych bywa poczet około xxx. tysyęcy/ á na-
bliżey Cesárzá chodzą. Chodzi też v nich kyedi trzebá pospolity człowyek ku potrze-
bye woyenney/ták oracz/nyewolnik/yáko y rzemyęsnik/máyąc każdy płát náznáczo-
ny swoy ná myesyąc. V nich nye trzebá s sobą bráć żywnośći ná woynę/naydzye go-
towo wszytko zá pyenyądze v Cesárskyey kuchnyey/tákyeż konyem yęczmyeń y ine po-
trzeby od Cesárzá przedáyą.

O nabożeństwye Tureckim.

TVrcy yednego Bogá wyznawáyą być/ ktory sobye rownego
nye ma/á Prorok yego naywyernyeyszy Máchomet. Pyęć razy przez dzyeń modlą
sye Bogu obroćiwszy oczy ná połudnye. A gdi nabożeństwo czynyą/ vmyyą sobie po-
słedn ye częśći cyáłá/rámyę/żywot/ręce/vszy/nozdrze/oczy/włosy y nogi/chybá iżby
był chorym/a yesliby ktemu wodi nye myeli/ále trudno sye to v nich ma tráfić/gdiż
w káżdym myescye máyą łáźnye známyenite/ tedi sye trą zyemyą chędogą swyeżą.
Post. W káżdy rok pyęć nyedzyel postu máyą/w ktory nye yadayą żadnego dnyá ani pi-
yą áż gdy słońce zaydzye/y od nyewyast máyą w tęn czás wstrzymánye/ ná końcu
Báran Abrá mow. postu spráwyą wyelkę noc ná pámyątkę kozłá Abrámowego/ ktory był zá rogi zá-
wyeszon ná myeysce Jzáákowo ofyárowáć. Swyęcą pyątek yeden dzyeń w tydzyeń
Mechá. Alkoran. iż sye w ten dzyeń Máchomet vrodził. Też sye schodzą nyektorey nocy raz w rok do
kościołá w Messe/kthorey nocy mnimáyą dáć ksyęgi od Bogá Alkoran Sárace-
nom. Kapłani ich máłą roznośc máyą od chłopow prostych/bo im vczenya nye po-
trzebá wyelkyego/kyedi im to powye álbo da co yest obyczay pospolity ich/ wszákże
w wyętszey powadze są ći ktorzy vmyeyą czytáć Alkoran Arábskim yęzykyem/bo go
inákszym yęzykyem nye piszą/mnimáyąc áby yedno yęzykyem Arábskim w niebie był
nápisan. Máyą żony ich káptani/á yesli wyele dzyeći ma musi ná nye robić yáko iny
chłop/wszákże od poborow y wypráwy woyenney wolni/ chybá ći ktore ná to vstá-
Pustelnicy Tureccy. wyą. Są też v nich rozmáite nabożeństwá/bo nyekthorzy myeszkáyą w pustinyach
od ludzi/áby sye ták swyętszemi zdáli/wyáruyąc sye z ludźmi częstego obcowánya.
Nyektorzy też w gościnnych domoch myeszkáyą przyymuyąc pyelgrzymy do domow
vbogye. Drudzy chodzą po vlicach nosząc wodę swyeżą dáyąc pić kto ich o nyę żą-
da dla Bogá/ ktorym yesli kto co da przyymą wdzyęcznye y dzyękuyą. Są drudzy
yeszcze chytrzeyszy co sye zá proroki máyą/á bez rozumu sye być vkázuyą/rzadko álbo
nigdi nye wychodzą s kościołá/ále tám myeszkáyą/máyąc tám szopki swoye w kącie
Prorocy. chodzą przez błotow/przez szat/tylko w koszuli głowę záwiwszy/záwżdy poszczą pro-
sząc Bogá áby rzeczy przyszłe ludzyom trefowáli/ tych to pyta Cesarz yáko sye mu
potoczy fortuná kyedi yedzye ná ktorą woynę/ podádzą mu dwá kęsy chlebá/yeden
od nyeprzyyacyoł/á drugi od Cesárzá/ony obá kęsy włoży sobye ná wirzch głowy/
idzye przez kościoł/ktory kęs chlebá spádnye/tá stroná przegra: rozmáitym obyczá-
yem tákye práktiki myewáyą. Co yest to nam z wyelkim podziwyenim/ iż oni przo-
dek máyąc ná swyecye czásu dzisyeyszego we wszelkich sprawách Rycerskich/ ták iż
ye trudno ma kto w tym podeyć/chybá z Bożego dopuszczenya/ á w thych poslu-
gach kościelnych nye mogą sye obaczyć/ták iż ná ostátek ći szaleni żebracy imi mą-
tyą/gdiż w inych rzeczach doskonále z rozumem wyelkim rządnye á fortunnye po-
¶ Według zakonu ktory Máchomet Turkom dał żadna duszá do
nye/ále mnimáyą myeć żywot błogosłáwyony wyeczny po smyerći cye-
lesnye/ tho

leſnye/to yeſt w Ráyu roſkoſſy/gdzye yeſt ogrod wod roſkoſſney ſlodkoſci pod prze- Ray Turecki
zroczyſtem nyebem/á myernym powyetrzym od Bogá vſádzonym/ w ktorym Rá-
yu ná yáką potráwe kto pomyſli táka mu bedzye daná do ſytoſci/ ſſáty z yedwabiu
z biſu/ dzyewki nád obyczay pyekne/ktorym bedą Anyeli ſlużyć w kubkach złotych
noſſąc mleko/á w ſrebrnych wino czyrwone roſkoſſnych ſmakow. A kthorzy zakonu
Máchometowego nye dzyerżą/pyektem wyecznym zágrozili ſobye. Tho thez v nich
yeſt y wyerzą temu/by w nawyetſſych grzechoch vmárt/ a wyerzył zakonowi Má-
chometowemu/bedzye zbáwyon/ wſſákże wyele ſnich to domnimánye máyą/ ále tá-
yemnye to záchowuyą/iż zakon Máchometow nic nye waży/yedno łaſká Boża/kto-
ra ſáma człowyeká zbawya krom vczynkow dobrych y zakonu. Drudzy też ſą co mni-
máyą być zbáwyeni z dobrych vczynkow á z wypełnienya zakonu bez łáſki Bożey.
Drudzy też ták dzyerżą/iż káżdi ktory w ſwey wyerze w dobrych vczynkech ſye zácho-
wuyąc/ bedzye zbáwyon. A ták gdzye Kryſtuſá nye máß ludzka myſl nyeuſtáwicz-
na/bo ná rozmáite myſli roſchodzi ſye/chwyeyąc ſye y ná te y ná owe ſtrone/ co też y
v nas Krzeſciyan to naydzye/ktorzy gdzye indzyey zbáwyenya ſſukáyą niżli v ſáme-
go zbáwicyelá. ¶ Obrzázánye Tureckye bywa nye oſmego dnyá yáko v Zy- Obrzázánye.
dow/ále ſyodmego álbo oſmego roku kyedi pocznye mowić dobrze/ á to dla tego á-
by ſam odpowyádał kyedi go bedą pytáć. Może nye tylko w koſcyele ále y w domu
v rodzicow obrzázánye być/á ná to bedą wezwáni przyyacyele/ prze ktore gody wy-
ſtroyą według doſtátku známyenicye/á poſpolicye thák czynyą/ zábiwſſy wołu o-
drą ſkore ſnyego/wywnątrzą chedogo/włożą weñ báraná tákyeż odárthego y wy-
práwyonego/w baráná záſye włożą kurá álbo kokoß też opráwyoną/ w kokoß zá-
ſye yáye/y záwrzą/vpyeką dobrze dádzą yeść ku wyetſſey powadze onego weſela. A
w onym godowányu przywyodą dzyecye álbo młodzyeñcá/ obrzeżą ſkore ná człon-
ku rodzącym/ſolą ráne zaſypą/á nye ná then czás mu imye vkłádáyą ále kyedy ſye
vrodzi. Po obrzázányu trzecyego dnyá do łáznyey ſnim idą z wyelką powagą. Gdy
go záſye po domu wyodą/ludzye mu záſtepuyą á vpominki dáyą/złoto/ſrebro/ ká-
myenye/ſſáty yedwabne/zapony/konye/ kubki/według przemożenya/máyąc to ſo- Obrzezáñ
bye zá wyelki odpuſt. A yeſli ſye ktory Krzeſciyánin obrzeże ná ich wyáre/czego do-
ſyć bywa dla wolnoſci/tedy go wyodą po vlicach z weſelim/ z bebny á s piſſczałki
ludzye mu dawáyą dáry/wſſákże ná to nikogo przezdzyeki nye przypądzáyą/ á táki
bedzye wolen od wſſech podatkow/áczkolwyek ich Alkoran nye dopuſſcza żadnego
gaurá myedzy imi myeć/ále obrzázány Krzeſciyánin nye może od nich wynidź ſwą Spráwyed-
wolą. ¶ Spráwyedliwoſc v nich táka/iż ktoby czyye zdrowye wzyął/ ma dáć liwoſc.
ſwoye zañ według praw Moiżeſſowych. Ktoby czyye krew rozlał/ tákyeż yego ro-
zlana ma być. Ná cudzołoſtwye záchwycony ták nyewyáſtá yáko meſſczyzná/ bez
miłoſyerdzya máyą być vkámyonowáni. A yeſli obá wolni karzą ye biczem/ ále nye-
wyáſty ták karzą/ wſádzą yą ná Oſlá obrociwſſy yą oczymá do ogoná oſłowi/ wo-
dzą po vlicach nákłádſſy ná nye yákich yelit/wolno káżdemu/nawyecey dzyecyom/
ciſkáć ná nye błotem/kápuſtą/yábłki/ogorki/ſliwámi/okrom kámienyá á drewná.
Złodzeyá pirwſſy raz karzą biczem/drugi raz tyle dwá kroć/ trzeci raz reke vthną/
czwarty noge/yeſli ſye dopuſſczáć bedzye. Szkode kto komu vczyni/ ma yą nágro-
dzić. Swyádkow nyeprzyymuyą áż doſwyádſſone w cnocye męże/ktorym może wie-
rzyć bez przyſyegi. Zadnemu nye dopuſſczą bez żony być ktory przyydzye ku xv. lat.
Zon káżdy kto chce może myeć czterzy włáſne. Okrom mátki á ſyoſtry rodzoney mo-
że krewną poyąć. Dzyewek kupnych może chowáć przy żonach co chce/thylko żywić
wſſytki powinyen. Synowye ták z żon yáko y z dzyewek yednákye cząſtki máyą v oy- Dzyedzictwo
cá/tylko to záchowuyą s ſyoſtrámi/iż dwye ſyeſtrze przeciw yednemu brátu ſtáwią
ná rozdzyał. A ty żony ktorych oni máyą po kilku nie w yednym domu chowáyą dla
wnetrznych walek/bo ſye nye rády zgadzáyą/ále w káżdym myeſcye yedná/ kthorą
pocznye nyecha yey ſpokoyem/á do drugyey idzye/ potym do trzecyey. Nye wycho-
dzą żony ich áż twárz záſłoniwſſy okrom oczu troche/áni też ſmye żoná czyyá ná we-
ſele gdzye meſſczyzni ſą iść/tákyeż ná rynek przedawáć álbo kupowáć/ wſſytki-
dzy tákye poſługi czynyą. Do koſcyołá nyewyáſty raz w tydzyeñ chodzą n[a]
to oſobno/ gdzye mężowye nye bywáyą/ ná yedne godzine w południe.

męża z nyewyastą nye vyrzy żadny mowyąc na vlicy. Takyeż ktoby yechał z nyewya stą gdzye społu/ za dziw by to wyelki v nich. Gdy w małżeństwo wstępuyą/ przy lu-
Zony. dzyech żadney chuci k sobye nye vkazuyą/ ani to yest v nich w obyczayu/ aby mąż że-
Kleszczeńcy. nye powagę yaką albo ona yemu poczciwość sobye vkazowali społu/ gdyż sye rzadko widayą. Przeto co możnyeyssy kleszczeńce przy żonach chowayą myastho ochmistrzow/ ktorzy ich tak pilno strzegą/ iż z żadnym człowyekyem nye mowi okrom męża własnego. Też oni po żonach nye byorą żadnych posagow/ yeszcze yey on musi dać
Vbior żeński. na szaty/ ktore ony nossą proste/ długye/ nye kosstowne/ bo nigdzyey nye idzye. Nossą też zawoye na czapkach yako y męsczyżni. Rozwodzą sye też o nyepłodność.
Potrawy. Potrawy ich słodko czynyą a pospolicye na zimno yedzą. Wino warzone gęsthę yedzą cukrowane/ chleb słodzą nasyenim yednym słodkim. Na vlicach w myeście yech naydzye strawy dosyć kupić/ a nawyęcey myęsa baranyego a kasse ryżowey. Z ryżu rozmaite potrawy dzyałayą. Myesczanye przez kupne sługi orzą role/ a dzyesyęcinę dayą Cesarzowi/ a rzemyęsnicy rzemyoslem żywą. Ktory nye vmye swymą rękoma nic robić/ musi głodem vmrzeć albo w nędzy być/ yako pospolicye nassy ksyęża
Role. albo zyemyanye opili/ ktory nye vmye rękomą nic począć/ bo takich kupyec nie nawidzi/ a yesli sye na kupyey omyli/ iż go kupi mnimayąc z yego posługi pożythek myeć/ nago musi chodzić zakrywssy sye przez posrodek bez botow y czapki/ co cyęższą pracą musi podyąć/ drwa albo kamyenye nosić. Sędzyego wssyscy yednego mayą/ tak Krzescyanye yako Turcy/ ktory yednako wssytki rozeznawa.

¶ Vmarłych cyał Turcy nye kładą v koscyoła/ mayąc to sobye za sprosną rzecz/ ale osobno w polu sye chowayą. Na grob vmarłego kładą strawę pogańskim obyczayem/ yedzą to kto chce/ vbodzy ludzye/ pyelgrzymi/ psi/ ptacy/ mrowki/ mowyąc iż taki yest odpust zwirzę nakarmić/ ptaka/ yako y człowyeka/ gdy to czynyą dla miłości Bożey/ y ptaki za ich dusse s klatek wypusczayą. Gdy mayą wnidź Turcy do
NB koscyoła na dzyeń swyęty/ vmyye sye przed tym w łaźni y ogoli włosy wssytki s cyała/ aby tymi szkaradoscyami nye zmazali myeysca Bożego/ takyeż czynyą y nyewyasty/ a ktoby inaczey vczynił spala go/ przeto gaurow nye dopusczayą do koscyoła.

¶ Państwa żadnego v nich wsi ani myasth nye trzyma żadny na wyeczność ani w dzyedzictwo/ bo wssytko Cesarskye grunty y ludzye/ ale yesli ktori dzierży yaką włość tedy tym obyczayem/ aby z onego państwa wyprawyał ludzi ku potrzebye/ yako ossacuyą ono państwo/ yesliby inaczey vczynił gardło mu płaci: ¶ Kyedikol-
Mangowye. wyek yest wyprawa woyenna Turecka przeciw Krzescyanom/ zawżdi Mangowye kupcy idą w towarzystwye s Turki/ mayąc długye łańcuchy/ ktorzy v Turkow kupuyą nyewolniki/ nawyążą ich na yeden łańcuch 50. albo 60. wssakże sthego dayą dzyesyęcinę Cesarzowi/ a to yest v nich napożytecznyeyssa kupyą. Ty y ine nyewolniki tak obraca Cesarz/ starsse takyeż grube albo małogodne do roley obraca/ młode dawayąc vczyć według vrody lat albo godnosci/ nyektore rzemyęsłom/ nyektore ćwiczą rzeczam Rycerskim/ z łukow sthrzelać/ drzewa nosić/ tharczy/ ssabel/ y iney zbroye. A yest mistrz okrutny nad nimi co ye w grozye chowa. A drugye/ złwasscza co nacudnyeyssey formy albo oblicza/ obracayą na brzydliwe vczynki oklesniwssy ye/ tak iż rzadki ktory żyw zostanye. A gdy sye taki starzeye/ obraca go na ochmisthrzostwo do żon Cesarskich albo miłosnic/ y do inych panow według możnosci/ iż będzye wyecznym strożem v nich. Albo też konye oprawyą/ muły/ albo w kuchni posługuye. Dzyewki nyewolne obracayą na miłosnice/ a żadne na posługi żonom/ takyeż cudne kyedy sye starzeyą/ nossą za panyami wodę z bańką gdy na potrzebę idą ku vmywanyu żadney twarzy. ¶ Gdzye Turek kraginę ktorą posyędzye/ wssytek lud da Rycerstwu/ dzyesyęcinę sobye wymowiwssy z ludzi nyewolnych pospolithych/ ale rod krolewski albo ine przełożone do gruntu wygubi. Kapłaństwo wygubyą albo na smyech zostawyą ku żebranyu/ bo rozumyeyą iż ci robić nye vmyeyą rzemyosł ani żadney posługi Rycerskiey. Koscyoły nasse obracayą na sprosthne myeysca/ a kthore cudne/ tedy ye Machometowi poswyącayą. Nye dopusczą też Turcy myędzy soba [illegible]yanom myeć rady swoyey osobno/ albo ich ssat nosić/ albo z zbroyą chodzić/ [illegible]o ce vczyni około poswarki wiary/ musisz za dobre przyyąć/ bo sye oni o wia[illegible] [illegible]ayą yedno ręką czynyą albo przezdzyęki obrzezą yesli tho przymawyą o wyarę/ a

wyáre/ á yesli názbyt przymawya spalą. Daią Chrzesciani ktorzy maią swe obchody czwarte częsci ták z roley yáko z rzemiost, y drugi pobor každy od głowy czyrwony złoty/ yesli tego nye ma byorą im w tym dzieci, albo ie zastawi a zapłaci, niemali dzyeci w wyecznym wyezyenyu musi bydz. Niewolnicy ktorzy chcą uciekac z Turek/ tácnyey im przyydzye w Romániey niž z Nátoliey, bo w Europie niemasz iedno rzeki/ przez ktore tácnyey przebędzye/ z wtásscza we žniwa/ iž sye na dzien w zbožu záchowa á w nocy poydzye/ myawssy soli troche ledá czym sye požywi. A ktorzy z Nátoliey/ to yest z Azyey mátey vcyekáya/ thrudnyey im przyydzye/ bo mussa przez morze Helespont sye przewažác/ ácz wasko ále wyátr przekaza/ wyele ich poginye. A ktore tákye pogonya álbo stroze poimáya/ rozmáitemi mękámi ye trapya/ nyektore biya biczmi záwyesiwssy nogámi w zgore/ drugim po dessky kráya soli násypuya/ drugye wyessa. A ták błogosláwyony to człowyek Krzesciyáński/ ktoremu sye tráfi domá spokoyem z dobrym žywotá wyedzyenyem vmrzeć.



Trzecye Ksyegi Kroniki swyata: o Kozmographiyey.


Zona frigida
INDIÆ ORIENTALIS. PARS.
TROPICVS ÆSTIWS
Themisle
Æquinoctialis. tori.
Molucæ Insulæ
Tropicus Hibernus
Moscouia
Sarmatia
Germania
Gall
Grec
Hiber
EVROPA
TARTARIA. ASIA
Scythia
Seres
Perse
Carmania India
Calicut
Seylan
INDIA trans Gangem
Arabia Felix
Barbaria
Gelulia
Ægypti
Garamates
Nigrite
AFRICA
Æthiopia
Nilus
Mótes lune
Promontorium bona spei
Oceanus Indicus Meridionalis
Baccalearum
Cuba
MARE ATLANTICVM
Parias
PERV
Canibales
AMERICA
Gigantum Regio
Strictū Magellanicum
REGIONVM LONGITVDO AD ORTVM.
Australia climata
Zonæ temperata
I
II
III
IIII
V
VI
VII

Rozdzyał Pirwſſy.

Kozmographia: to yeſt rozmyerzenye zyemye wedlug ſłopnyow y inych známyon w okręgoch nyebyeſkich.

Zyemyá yeſt w poſrodku okręgow nyebyeſkich/ yáko punkcik w cerklowánym kołku/ w iednoſtáyney dálekoſci od niebá ze wſſytkich ſtron Boſką ſpráwą poſtánowyoná/ áby yednákye wilkoſci ku płodzenu deſſczow s ſyebye wypuſſczáłá/ á mokroſci przyymowáłá. Przeto oná wſſytki wody ná ſobye y w ſobye pyáſtuye/ według też ktorey ine żywyoty myędzy nyebem á zyemyą/ to yeſt wodá/ wyátr/ á ogyeń/ ludzyem y inemu wſſelkyemu żywemu ſtworzenyu/ przyrodzoną żywnoſc dáyą/ ták nam yáko y tym ktorzy ſye zdádzą być pod námi. Abowim oná dla yey okrągłoſci nigdzyey ná doł nye wiſi/ yedno ku gorze/ przetho w myerze ſwoyey ſtoi yednáko wſſytkim/ áczkolwyek ma ná ſobye gory wyelkye/ thákyeż doły álbo ſkáły/ wſſákże to yey okrągłoſci nye przekáza/ yáko widzyemy ná zyárnye pyeprzu/ iż ná nim ſą dołki/ gorki/ wſſákże nic nye wádzą yego okrągłoſci.

Ludzye vczeni w gwyazdárſkich náukach/ zyemyę doſtátecznye wypiſáli y rozmyerzyli/ zwłaſſczá Ptolomeus Alexándriyſki/ thák puſte kráiny yáko y oſyádłe/ przez znáki Cirkułow/ Párállelow/ Klimatow/ Kolurow/ y przez ine rozmáithemi przezwiſki myánowáne/ ták iż wſſem inym podáli drogę ku wyrozumyeniu tácinsmu tych rzeczy/ wſſákże yeſſcze dzis náyduyą ſye nád Ptolomeuſá być doſkonálſſy w thych rzeczach/ ácz nye w náukach/ ktore z dawná gotowe máyą/ ále w doſwyádſſenyu/ ábowyem po nim nye dawnych czáſow doſyć nowych ludzi ná wyſpach wynálezyono/ ktorzy nigdy nye byli znáyomi ſtárym Kozmográphom/ yáko będzye o thym ná ſwych myeyſcach.

Zodiák yeſt okrąg álbo koło ná nyebye/ ná kthorym ſą dwánaſcye známyon w okrąg yedno po drugim/ ktore częſto ſłychamy/ Skop/ Byk/ Bliźnyętá/ Rák etc. Káżde známyę s tych ma ſwoich trzydzyeſci ſłopnyow/ á ták będzie wſſytkich trzy ſtá y ſſeſcdzyeſyąt. Káżdy ſłopyeń ma dálekoſci ſwey yákoby pyęthnaſcye mil Nyemyeckich. A ták według dálekoſci tych ſłopnyow ſnádnye być może ziemiá rozmyerzona ná mile/ ná ſtáyánye/ y ná ſyążenye álbo ſłopnye/ w yedne milę poczytáyąc dwye godzinye wolnego chodu. Według tego poczthu yeſth wſſytkyey zyemye wkoło mil 5400. ktoby ſye ważył tego/ obſſedł by wſſytkę zyemyę w koło zá 1350. dni/ po czterzy mile ná dzyeń vchodząc. Ale tho być nye może prze trudne myeyſcá wod/ láſow/ gor/ álbo rozboyow y inych nyeprzeſpyecznoſci. Wſſákże ſye w tym ſtárzy Kozmográfowye z dziſyeyſſemi nye zgadzáyą/ bo yedno ſto y oſmdzyeſyąt wſſytkich ſłopnyow ná nyebye kłádli być ſtárzy Kozmográfowye. A ſtąd trzebá rozumieć iż Słońce álbo myeſyąc idąc ſwym okręgyem niżey tego Zodiáká/ náſtępuye ná thy przerzeczone známyoná álbo ſłopnye/ przeto czynyą odmyennoſci ná zyemi w ludzkich ſpráwach/ w dobytkach/ w żywnoſcyach/ y w inych rzeczach przyrodzonych czáſem s ſſkodą á czáſem s pożytkyem. Zodiák.

Wſſytká zyemyá yeſt rozdzyelo
zową/ drugą Afryką/ trzecyą Europ
Słońcá y nyeco ku połnocy y ku połu
wyelkye Oceanus Eous. Dzyeli yą też
gdzye morze lodowáte/ ktore dla wyel
yą też dzyeli rzeká wyelka Tánais/ kto
tis/ z morzem Pontſkim. A od potud

ieſt. Azia od Aziyey cory Oceaná y Thetios Iapetuſowey żony á Prometeuſſowey matki. Drudzy myenyą być od Aziuſá Máneilidi syná. Tá cżeſc zyemie yeſt nawiet ßa/ ma w ſobye wyelkye y rozmáite bogáctwá/ mocne á nye zwalczone kroleſthwá/ gory/ rzeki nyezmyerne/ ludzi/ żwirząt rozmáity narod/ tákyeż pożytek zyemye/ czego inne kráiny nye máyą ná ſwyecye/ pocżąwſſy od Arábiyey.

Arábia troyáka/ opoczyſta/ puſta/ y fortunna/ Azia gdzye pátrza ná Afrikę/ tám yeſt Arábia/ myędzy żydowſką zyemyą y Egiptem. Arábia opoczyſta od polnocy y od zachodu Syriyſkyey zyemi przyległá/ á tuß przećiwko ſobye ma puſtą Arábią. Záſyę Arábia fortunna/ tá yeſt od potudnyá. Do Arábiey puſthey przyßli byli żydowye kyedi ye Pan Bog cudy wyelkimi przez morze przewyodł/ y w tey Arábiey myeßkáli xL. lat/ karmił ye/ nápawał ye przez wſſytkyego ludzkyego wſpomożenya/ w ták wyelkyey á ſſerokyey puſſczy/ ktorą áni wody ma ku picyu/ tylko yeſt myeßkánye Wężow y Nyedźwyadkow/ bo wodi naprzod nye ma áni vrodzáyu żadnego. Kopáyą wodę ná nyektorych myeyſcach/ ále nye káżdemu ty myeyſcá wyádome/ dla tego żadny nyeprzyyacyel tych myeyſc poſyeſc nye może/ bo trudny przeyazd/ gdzye áni paſſey/ áni wody nye naydzye. Dla thegoż tám Arábowye myeßkáyą/ żadnego nád ſobą páná nye máyąc/ myeßkáyą ná myeyſcach nyepłodnych/ tylko Wyelbłądy chowáyą/ lud dziki myeßka w namyecyech przez domow. Máło tá Arábia ma myáſteczek/ we ſrodku żadnych/ ále ſye tułáyą z bydły od myeyſcá do myeyſcá łoterſkye żywąc.

Arábiá opoczyſta/ przyległá Egiptu y żydowſkyey zyemi/ zową yą ſtárzy hiſtorikowye Nábátea/ ktorey głowne myáſto yeſth Petra ábo Arach. Tey też Arábiey żydowye záyeli idąc z Egiptu. W tey zyemi yeſt Caſſnis gorá ku Egiptu/ gdzye grob yeſt wyelkyego Pompeiuſá. W tey też zyemi yeſth Syná gorá/ ná ktorey grob yeſt s. Kátárzyny/ y zakon Moiżeſſowi od Bogá dany. Do tey Arábiey vcyekł był Moiżeß boyąc ſye Fáráoná do káptaná Mádián. Tá zyemyá ná wyelu myeyſc yeſt nyepłodna/ niczemna/ pyaſſczyſta/ kámyeniſta/ y wod nye ma. Ma tákye polá pyaſecznego wichru/ iż przez noc ſtoyą gory wyelkye pyaſeczne wyáthrem przyrodzonym ſute y zgromadzone/ s tyſyącá ludu rzadki ktory ſye wybyega. Ty puſſcze zową morzá pyaſſczyſte. Tám drogi żadney nye máß. Wodz ktory przez to morze pyaſeczne lud wyedzye ma zegárki kompáſy tákye/ yáko ci máyą ktorzy ná morzu żegluyą. Ná wyelbłądzyech yezdzą zámykáyąc ſye w klatkách drzewiánych dla piasku/ ktory im w oczy by mgłá biye. Tám doſyć mumiey/ tho yeſt ludzi w pyaſku pogrążonych. Krolowye tey Arábiey zwáni byli Arete/ ktherzy walki wyedli s krolmi żydowſkyemi. ¶ W tym kroleſtwye yeſt Mediná Tálnabi/ gdzye Máchomet [illegible]. Grob yego yeſt ſklepiſty ná dłuż ſlopnyow ſto/ ná ſſerz oſmdzyeſyąt. Stupow [illegible]rzow w koſcyele myędzy ſklepy murowánych cztery ſtá. Kágáńcow w kto[illegible] [illegible]tore trzy tyſyące. To myáſto Me[illegible] [illegible]wyek w nyepłodney zyemi [illegible] wſſytki żywnoſci wyozą s fortu[illegible] [illegible]iey/ z Alkáiru/ z Etiopiey/ [illegible]myáſto trzy dni ma yázdy od [illegible] [illegible]rwonego. Do Mechy kto[illegible] [illegible]rábiey drogi yeſt przez c[illegible] [illegible]dni chodu.

[illegible]leży ná połudn[illegible] [illegible]orzu Arábſkyemu y [illegible]rodzáyna/ rzek[illegible] [illegible]ozmáitych owocow ma do[illegible] [illegible]rábiey yád[illegible] [illegible] nyey chcyał głową mye[illegible] [illegible]h ſą Sábei/ v ktorych kádzi[illegible] [illegible]wá etc. Tey zyemie yeſt gło[illegible] [illegible]nyenya pełna/ gdzye krolo[illegible] [illegible]ich kupi. W tey Arábiey pi[illegible] [illegible]yydzye ku ſſeſci ſet y ſſeſci[illegible] [illegible] Mirry/ Kádzidłá roz[illegible] [illegible]rzeczy wonnoſci ożyw[illegible] [illegible]dy przyydzye ku [illegible]ádáyą być ná

chá to

¶ Mechá/ yeſt myáſto w Arábiey mocne y wyelkye/ więcey niż ſſeſc tyſyęcy domow w ſobye ma/ gory zewſſąd myáſto obeßły. Sultan narodu Máchometowego myáſto trzyma. Zyemyá nyepłodna/ wod nye ma. Z Egiptu/ z Alkáiru/ ſpiże żywnoſci morzem wożą/ z Etiopiey/ z Arábiey. W poſrodku myáſthá koſcyoł ná kſtałt Koloſſá Rzymſkyego/ zową Amphiteátrum/ s cegły murowány/ ſto fort máyąc/ ſklepiſty. Ná dole ſą myeſcá ſklepiſte w ktorych nyewymowna wyelkoſc kupcow/ ktorzi przedáyą y kupuyą rzeczy wonne/ yáko mußkum/ prochy/ y ine przypráwy wonyáyące/ yáko máſci ktoremi vmárłe pomázuyą. Weſrodku yeſt yákoby káplicá/ y wyeßká máła/ támtę Turcy obchodzą cáłuyąc/ powyádáyąc żeby ten tho myał być dom/ ktory nyegdi Abráám murował. Jeſli prawdá nye wyemy/ dawno Abram vmárł. W poſrodku wyeże yeſt ſtok głęboki/ tą wodą ludzye polewáyą grzechy ich omywáyąc/ yáko oni mnimáyą. Tám nyewymowna wyelkoſc gołębi/ bo powyádáyą iż poßli rodem ſtey gołębice kthora Máchometowi rádi w vcho dodawałá. Z drugyey ſtrony koſcyołá ſą ſtáynye gdzye yednorożce chowáyą. Ten źwirz thák wyelki yáko źrzebyę we trzy láta/ rog ná czele ma czarny ná dłużą dwá álbo trzy łokcye/ ſyerſc ná nim ciſáwa/ głowá Jelenya/ ſſyyá krotka/ grzywá rzadka/ goleni y nogi cyenkye yákoby Jelenye. Ten źwirz z Etiopiey do nich wożą morzem.

Z Jndiey wyęłſſey perły idą morzem do Arábiey y złotá/ zwłaſſczá s tego myáſtá ktore zową Bángelle/ y yedwabne rzeczy. Korzenye też nyektore z Etiopiey záwſſe wyożą. ¶ Aden myáſtho wyelkye w tey Arábiey y bogáte. Neſt w nim około ſſeſci tyſyęcy domow/ ſkąd kupyecki známyenity/ ále dla wyelkyey gorącoſci we dnye nye wykłádáyą áż w nocy/ od wtorey godziny w noc wykłádáć y táſſowáć poczynáyą. Z obudwu Jndiy/ z Etiopiey/ s Perſyyey morzem kupcy przyyeżdżáią z drogyemi kupyámi. Ták też dzyáłáyą y v Mechi myáſtá wyelkyego á bogátego. Thá zyemyá doſyć ma w ſobye drogich á rozmáitych owocow. N inych doſyć myaſt bogátych/ ktore dla przedłużenya opuſſczam. Lwow ſtádá y inych źwirząt/ yáko kotow morſkich tám nyewymowna wyelkoſc. Aden miáſto.

¶ Syria kroleſtwo Azyey naſláchetnyeyſſe ná ſwyecye/ ábowyem w nyey ſye Pan Kryſtus vrodził/ wychował/ kazał/ nauczał/ y vmárł. Ma thęż w ſobye zyemye ſwyętą/ nyegdi żydom od Páná Bogá obyecaną/ yáko piſmo ſwyęthe powyadą. Tákyeż myáſtá znamyenite/ zwłaſſcza Jeruzalem/ Dámáſſek/ Alexándrią w Antiochiey/ y inych tákich doſyć. W nyey też yeſt gorá Libam/ s ktorey dwie rzece wychodzą Jor y Dan/ á gdzye ſye zeßły zową Jordan. W tey rzece s. Nan pá ná Kryſtuſá okrźcił ſprawą duchá ſwyętego. To kroleſtwo wolne yeſt w cyeple y w źimnye/ przeto lud wyelkye bogáctwá myał w nim/ tho yeſt rozmaitoſc dobytká/ bo to pirwey zá bogáctwá liczono/ yáko ſye ná Nopye á Dawidzye okázowáło/ tákyeż ná inych ktorzy s páſterſtwá pány wielkimi zoſtáli. Trzymáli to kroleſtwo Rzymyánye ná tyſyąc lat/ ále ye potym ſtráčili do Sárácenow/ potym ye Krześciyánie wzyęli pod Sáráceny y trzymáli ná oſmdzyeſyąt lat/ przez złą ſpráwę záſyę ye ſtráčili do Sárácenow/ yáko o tym ná ſwym myeyſcu ſtoi. Neſt też to kroleſtwo práwie w poſrodku ſwyátá myędzy rzekámi Hipanem á Tygrem/ tákyeż Induſem: między Scitią/ Jndią/ Afriką. Dzeli ſye Syria ná powyáty/ yeſt Páleſtiná/ Fenicia/ Dámáſcená/ Celem/ Comágená/ Apámená/ Judea/ Jdumea/ Sámária. ¶ Páleſtiná zámyka w ſobye Jdumeą/ Sámárią/ Galileą. W tych zyemyach myeßkáli przed národzenyem Páná Kryſtuſá Nebuzei/ Kánánei/ Hiwei/ Hittei etc. ále przez ſpr... wę Páńſką wygnáni ſą przez Dawidá y ine krole żydowſkye/ á oſyedli ye żydowy... według obyetnice Páńſkyey. ¶ Sámária byłá głową dz...eſyąci narodow żydow... ſkich/ dzyeń chodu od Neruzalem do nyey. Dwye gorze ſą myędzy morzem Gálile... ſkim á Sámárią/ Gelboe y Gázyrim. ¶ Gálilea ma w ſobye oliwne drzewo/ ták... winnice y polá ku rodzáyu roſkoſſne. Ma też w ſobye myáſteczká dobre/ zwła... Názáret/ w ktorym ſye Pan Kryſtus vrodził y wychował. Kápernaum/ B... gdzye był Pan Kryſtus ná godzyech. Tyberiás/ gdzye ſam cyeplice przed miá... W teyże Gálileyey Tabor gorá/ po żydowſku Jtábirim/ ná they ſye Pan Kr... przemyenił/ yáko w ſwyętym piſmye ſtoi. ¶ Fenicia kroleſtwo w Syri...

Syria. Jeruzalem. Libam. Jordan. Srode... P...

Judee/od potudnya ma Galilea. W nyey to byty známyenite myásthá z dawná/ ktore w swyetym pismye Ewányelisci myánuyą/ Tyrus y Sydon. Stey Fenicyey ludzye napirwey nálezli Greckye litery ku pisányu. ¶ Dámássek myásto w Dámásce nye powyecye/ yest známyenite/ ktore myeyscem naprzod inemu ná swyecye nye da. Od Abrámowych slug zátozone napirwey. Tám swyety Pawet slowem Bozym ná wrocon gdi yechat Krzesciyan mordowáć. Tám tez/ yáko pissa/ Kaim Ablá miat zabić/ vkázuyą to myeysce pyelgrzymom. ¶ Antiochia nyegdi Selewkow krolow gtowá. Dzyerzeli yą tez dlugo Rzymyánye/ále yą potym z Yeruzalem strácili.

Dámassek. S. Páwet. Kaim. Antiochia.

¶ Mezopotámia ktorą zydowye zową Arámia/ku Syriey przylegtá. The obesły slachetne dwye rzece/Tygrys od wschodu Stońcá/ á Eufrates od zachodu. Yesth zyemyá wyelkyego vrodzáyu zwtasscżá od rzeki Eufrates/ktorá role káżdy rok swoim rozlewánim ptodne czyni.

Mezopothámia.

O myescye Yeruzalem.

Wissą stárzy y nowi historikowye o myescye Yeruzalem/ yáko to miásto byto chedogye/ wyelkye/ mocne/ y sitne/ ná gorze á ná skále wyelkyey wystáwyone. A yáko sye wssyscy zgadzáyą/ chedosse á ozdobnyeysse nye byto/ yedno czásu przyscyą Páná Krystusá. Gory á skáty w myescye ták byty wysokye/ s ktorych wssytkę Arábią/ Yordan/ morze martwe/ y ine dálekye strony/ kyedi yásne nyebo/ widáć byto.

Ná tey skále od zachodu Stońcá bytá wyezá Neblozá ták wysoka/ s kthorey byto bárzo dálekye pozrzenye/ poswyádsscáyą tego myeyscá ktore yesscze dzis trwáyą. Od tey skáty od zachodu Stońcá myásto szto ná dot znizáyąc sye/ myeyscámi tez podnossąc/ áz do muru ku wschodu Stońcá/ ktory byt nád Torrentem Cedron/ gdzye iuz myásto dochodzito brzegu wodi y vliczki/ ktorą wssytki plugastwá z myástá w Cedron schodzity. Zá dotem álbo przekopem myeyskim od záchodu stońcá przed myástem Pan Krystus byt vkrzyzowan/ ale po vmeczenyu Krystusá on dot zyemyą byt nápetnyon y zámyotan/ á nye rychto potym myásto murem drugim byto opasáno/ od wyeze Dawidowey áz do vlice ktorą zwano Efraim. Od zachodu oná skátá ktorą bytá cześć gory Syon/ nád myástem stata wysoko/ á ták od tych dwu gor myásto wssytko ná dot szto. ¶ Gorá Moria/ ná ktorey byt koscyot Sálamonow y pátace krolewskye/ wyssza bytá nizli myásto/ ále tá gorá przez Rzymyány pokázoná y w Cedron wmyotaná ze wssytkim rumem s koscyotá y wssech pátacow/ co tho dzis yáwnye widáć. Plác koscyotá ták ssyroki yest yáko y dlugi/ ná sserzą y ná dtuzą ták dáleko yáko z tuku strzelenye. A ten koscyot ktory dzis yest Krzesciyánye zmurowáli/ ku muru myeyskyemu przywyedli gdy stáry koscyot dáleko od thego koscyotá byt/ yáko dzis czterzy pátace zásyádty wyelkye/ kthore są myedzy tymi myeyscmi. A dzisyeyssy koscyot od murow Torrentu Cedron nye yest oddalony yedno ná xxx. stop od plácu koscyotá przeciwko potnocy/ yáko kámyenyem cisnat ták dáleko.

Neblozá.

Yest tám braná ktorą zwano vallis Jozáphát/ ktorą chodzono ná to myeysce/ przez ktorą wodzono trzody bydtá ná ofyáre do Sálomonowego koscyotá/ á tym kthorzy wchodzili do brony vallis Jozáphát/ ná lewey rece byta oná sádzawka ktorą zwano probatica piscina. ¶ Vallis álbo dot gteboki Jozáphát/ okrazat myásto od strony wschodu Stońcá pod gorę oliwną wchodząc/ áczkolwyek byt bárzo gteboki/ á wssákoz yest zásypan/ bo Rzymyánye/ yáko pisse Yozephus/ kyedy od tey strony myástá dobywáli/ drzewá oliwne ktore byty okoto myástá y ine drzewá wyelkye wyrąbawssy tám myotáli/ zyemyą nápetnili groble ku myástu dzyátáyąc/ bo iz ten Cedron dot gteboki wyelką obronę myástu dzyátat/ Elius Adrianus rumy wssytki koscyotá y pátacow kazat w Cedron wmyotáć/ y wyrownáć onę z gorą Moria/ co to y dzis okyem widáć/ bo z inych stron myásto nye byto dobyte. ¶ Grob pán y Máriey ná tym myeyscu vallis Jozáphát vkázuyą/ nye na dole ále ná gorze oliney ná wysszym myeyscu vállis Jozáhát.

O Koscyele Sálomonowym.

Sálámonow koscyot byt yako zamek/ dzis Turcy Sáráceni opánowáli y trzymáyą/ y záwyeráyą gi/ Krzesciyánina zadnego wnisć do nyego nye dopusscżą ná modlitwy chodzą. Krystus w tym koscyele po wtore zmurowánym od vt ná rece wzyęt/ myedzy doktory w náukach rozmawat/ y tám kazat.

Ten koscyot

Ten koſcyoł od Rzymyan był pokázon weſpołek z myáſtem/ od Krzeſciyánow po-
tym wymurowan okrągłym kſtałtem/teraz Máchomethowym obyczáyem Turcy
gi ſpráwuyą. Pyęć ſet lamp do tego czáſu w nim gore zápalonych. O tym ko-
ſcyele nyeco nápiſſe/ktory áczkolwyek częſto kázono/á wſſákoż częſto był nápráwo-
wan/y w wyelkim trwał doſtátku. Tácitus Kornelius piſſe: Czterzy ſtá y oſmdzie
ſyąt lat po wyſcyu żydow z Egiptu/ yáko piſſą w iiij. kſyęgach krolewſkich: Ná wy
ſokyey ſkále leżał/mocno od żydow omurowány/bo gi yuż byli przed thym pokázili
pogáni z Bábiloniey/ á wſſákoż godzyen był lepſſey opráwy y opátrzenya. Kyedy
Pompeius dobywał Ieruzalem/wyelkye/przykre/á głębokye doły/ y mury mocne
myáſtá broniły/przeto też áż trzecyego myeſyącá/y dnyá poſtu żydowſkyego myáſto
wzyął/bo tám myáſtá żydowye nye bronili. Piſſe Ezdrás o żydzyech z nyewoley wy
puſſczonych/kyedy koſcyoł ſkázony murowáli á nápráwyáli/ płákáli wſpomináyąc
ná pirwſſy koſcyoł/ktoremu wtore murowánye przyrownáć ſye nye mogło/ bo ko-
ſcyoł Sálomonow był mocny/chędogi/wyelkim koſſtem á ozdobnye wyſtawyony.
Ale yáko krolom żydowſkim po Dawidzye y Sálomonye rzeczy przećiwne częſto ſye
przygadzáły prze nyedbáłoſć á omyeſſkánye chwały Bogá żywego/ták też y koſcyo
łowi poczćiwoſć żadna nye zoſtáłá/kyedy żydzi ołtarze/ ſlupy pogáńſkye/ ná cześć
bogom pogáńſkim wymyſláć poczęli. Ztąd przyſſły ná nye trwogi/kłopoty/woyny
głody/mory etc. plagi od Bogá ſpuſſczone. Ile kroć ich kroleſtwo zborzono/ lud
żydowſki w nyewolą wyedzyono/ tákyeż koſcyoł Sálomonow wyele rázow złupyo-
ny/ſpalony/pokázony/záſye nápráwyony/potym odárty/ ná oſtátek y kroleſtwo ży-
dom odyęto/kyedy on przyſſedł ktory myał przyść/od Prorokow ich opowyedzyány.
Ktorzy koſcyoł Sálámonow odzyeráli/kázili/ á ktorzy záſye nápráwyáli/ tu będzye
wypiſano. ¶ Naprzod/ po rozerwányu kroleſthwá żydowſkyego po ſmyerći Pirwſſe złu-
Sálomonowey/Sezach krol Egipſki á przyyacyel Ieroboam krolá Izráelſkyego/ pyenye Sá-
po wzyęcyu myáſtá Ierozolimſkyego/koſcyoł Sálomonow złupił. lomonowego koſcyołá.
¶ Ztegoż wſſcząwſſy ſye wyętſſe nyeprzyyáźni myędzy krolmi Izráelſkim á Ierozo- Wtore.
limſkim. Ioás krol Izráelſki krolá Amáziá zwycyężywſſy/ máło ná thym myał iż
myáſto wzyął/y koſcyoł złupił/ále y ſkárby krolewſkye pobrał. Ten koſcyoł Sálo-
monow/nye tylko pogáńſtwo/ále y ſwoi łupili. ¶ Achás potym Kſyążę/czło
wyek zły á vporny/pychą á chytroſcyą ku pánowányu zápalony/podburzáyąc krolá Trzecye.
Aſyriyſkyego Teglátphálázárá (w ten czás Syrią kážącego) przećiwko Phacen
krolowi Izráelſkyemu/ á ſnim ſye przyyáźnyąc/cokolwyek mógł pyenyędzy wydrzeć
zgromádził/y koſcyołowi nye przepuśćił/ áczkolwyek go rádá yego ná oſtátek omy
liłá. ¶ Tákyeż piſmo ſwyęte o Ezechiaſſu powyáda/ był krol dobry/ cnotli- Czwarte.
wy/y Pánu Bogu miły/ yedno on wolał ſkárby koſcyelne vtráćić niżli lud ſwoy/á-
bo zyemyę dáć kázić. ¶ Czáſu Ioáchymá krolá też koſcyoł złupyono/á poimá Pyąte.
wſſy Ezechiaſſá/zborzono gi y ſpalono/ po 442. lat od Sálomonowego zmurowá
nyá/ práwye tego czáſu kyedy Tárquinius Priſcus w Rzymye pánował/przed ná
rodzenyem Kryſtuſowym przez máłá w ſſeſci ſet lat/ záſye on koſcyoł nápráwyony
Wagozes/ Artáxerxá Ochá Hetman/pokáził: yáko piſſą Iozephus y Euzebius.
Dziwna rzecz/iż Alexándrow potomek/ Ptolomei/Antigoni/ prześládował kościoł
Boży/gdyż ſam Alexánder przyyechawſſy do Syriey/nye tylko myáſtu/ále y koſcyo
łowi Bożemu poczćiwoſć wyrządził/ y ofyáry według obyczáyu żydowſkyego dzyá
łał/ y do Egiptu yádąc Andromachá Ierozolimſkim obrońcą zoſtáwił.
¶ Záſye po ſmyerći yego/Ptolomeus Lagow ſyn/ktory pirwſſy myędzy yego Kſyą- Szoſte.
żęty Egipt trzymał/przyyechawſſy do Ieruzalem/koſcyołowi gwałt y lekkoſć wy-
rządził. ¶ Ale wſſytkich hárdoſć/łoterſtwo/á zápámyętánye/ krol Aziey Epi Syodme.
phanes Antiochus przewycyężył/ kyedy mu kazáli Rzymyánye z Egiptu wyyecháć
wtárgnął do Ieruzalem/koſcyoł podárł/połupił/ſtátki koſcyelne pobrał/ żydy á-
by báłwány chwalili przynyewolał/ ktorzy nye chcyeli gárdłá im brał. Izráelczy-
kom w Sámáriey/áby koſcyoł Iowiſſowi zmurowáli/ rády dodał. Zydowſki zákon
(yáko piſſe ſwyęty Auguſtin) od tego czáſu ktorego Prorocy v nich przeſtáli wſtáwi
cznye niſſczał y nádoł ſſedł. Rzymyánye Azią y Afrykę zwycyężywſſy/ żydow[illegible]
zyemi byli przepuſcili. Ale widząc żydowſką nyezgodę/ zwycyężywſſy Ży-
dowſką wſſytkę zyemyę pod ſwą moc podbili.

Osme. ¶ Pirwssy Pompeius koscyot nigdy od Rzymskyego Rycerstwá nye tykány wzyat/
á práwem zwycyestwá wssedssy w koscyot/ nic nye russyt. Potym Markus Krásus
czlowyek tákowy yádac przeciwko Tátárom/slawa bogactw koscyotá Nerozolim/
skyego porussony/z drogi do Neruzalem stapit/ skárby/zloto koscielne/ktorym Pom
Dzyewyate. peius przepuscit/ on wssytko zátápil. ¶ Kásius czlowyek okruthny/ borzac
Dzyesyate. wssytke Syria/y koscyotowi nye przepuscit/ ktory tez przed tym Gábinius Skau/
rus y Warrus podárli byli. ¶ Tytus Wespeziánow syn/ dziwy budowánya
wyelmoznego zyety/gdy po ztupyenyu myástá ták roskossne budowánye ku okrasye
Rzymskyemu pánstwu chcyat zostáwic/á wssákoz pospolitemu Rycerstwu Rzym/
skyemu nye mogt zákazác áby byli koscyotá nye palili/ nád yego wola gorzat on
koscyot známyenity/ktory byt yáko zamek. Tytus ktory koscyotá nye mogt obronic
ledwo to v Rycerstwá vprosit/áby kilko wyez cáto zostáwili/ kthoreby byty ná znák
potomstwu/ yákowe myásto rece ludu Rzymskyego zgtádzity. Koscyot spalony te
go czásu od Tytá/ktorego przed tym Bábiloni tez byli spalili. Po skázenyu od Bá/
bilonow naprzod od tych byt murowan/ktore byt Cyrus z wyezyenya wypuscit/ále
nye wssystki/ ktorych liczbe pisse Euzebius byc pyecdzyesyat tysyecy. Pothym gdy
wssytki z wyezyenya wypusczono/ wtorego roku pánowánya Dáriusowego/ yáko
pisse Aggeus/od Zorobablá á syná Zoedech yáko táko czterdzyestego roku koscyo/
tá doprawyono/ dwye scye lat przed Alexándrem. O tym budowányu myeysce ono
v s. Naná w xj. kápitule ma byc rozumyano: Ten koscyot ssesc á czterdzyesci lat mu
rowan/ á ty gi chcess przez trzy dni zbudowác? Sálomon przez syedm lat/ ále wiel
kim ludem/ koscyot wystáwit. Herodes poczeta robote przez osm lat koscyotá do/
práwit. Zydowye byli w wyezyenyu zubozeli: drugye/ze Sámáritani te robote bár
zo przerywáli y przekazáli/ tákze sye státo/ iz thá robotá pirwssego koscyotá zmuro/
wányu/przyrownác sye nye mogtá: czego zydowye záwzdy ptakáli/podobno sye Pá
nu Bogu nye podobáto. Po zescyu stárego zakonu á wypetnyenyu od Krystusá v/
czynyonemu/koscyot z nowotku myat byc dzyátan/cyen po swyattosci.

O Zydowskim rosprossenyu.

NApirwsse byto/ gdy Teglatphálázár zydy do Cirenem wygnat/ y rychto po/
tym wyelka liczbe ich z Gálileyey/ y z inych zyem/ do Mediey y Persyey/ przenyost.
To sye státo (yáko pisse Euzebius) przed zátozenim Rzymu 123. roku. Drugyego
potym czásu/ktorego Syria bytá woyowána/ kyedy Razyn krolá zábit/ w iiij. ksye
Wtore. gach krolewskich. ¶ Po nim Sálmánázár Ksyaze Asyriyskye/ Sámária opá
nowawssy/krolá Oziassá porázonego z yego wssytkim ludem/ ktory zwano dzyesye/
cyoro pokolenye/ zá rzeki ony wyelkye Eufratem y Tygrim/zágnat y záprowádzit.
Trzecye. Dobrze przed wygnanim ludu z zyemye Nerozolimskyey to sye dzyato.
¶ Czcyemy tez Nechaoná krolá Egipskyego/ gdy przeciwko Asyriom do zydow/
skyey zyemye woysko wyodt/ Noachám krolá yerego do Egiptu wyodt/ w iiij. krole.
Nedzny w ten czás stan byt zydowskich zyem/ kyedi ye sobye Asyryj y Egipcyj wy/
dzyeráli/bo myedzy imi bytá zydowska zyemyá/ dnyá nigdy wesotego nye myátá/ále
Czwarte. záwzdy vstáwiczne nayázdy y wyezyenya. ¶ Myedzy rosprossenim zydowskim
nawyetsse byto/oná Bábilonska nyewola á yectwo zydow/y pedzenye do Bábiloni
yey/ ná ostátek kyedy Noáchymá krolá ze wssytkim dworem yego y przyyacioty zwia
záne wyedzyono. Potym Nábuchodonozor zborzywssy Neruzalem/Sedechiass krol
oczu y synow strádány/z nyewymowna ludu wyelkoscya byt wyedzyon w wyezyenye
do Bábiloniey. To wyezyenye Bábilonskye byto przez syedmdzyesyat lat/ kthorego
czásu Asyryj y Persowye pánowáli w Aziey. W ty czásy byt w Egipcye Fáráo Wa
fres myánem/do ktorego zydow wyele zucyekáto boyázny Bábilonow/ áby w ich
rece nye przyssli. Tákyez s Tytá Wespeziana zwycyestwá wyele tysyecy zydow prze/
dano. Ci rosprossenj pámyetáyac ná koscyot/ná zákon/ná kázdy rok dári sláli do Ne
ruzalem do koscyotá. Z dálekich stron ná wyelkye swyetá chodzili/nye tylko zydowye
ále y pogáni slawa koscyotá porusseni/ co tho widzimy z Ewnuchá Kándaces/ s
z ... wychánya yego dálekyego/álbo Augustusá Cesárza/ktory koscyot Nerozolimski

myát we

wyał we czci/ y w nyebytnoſci ſwey dáry koſcyołowi wyelkye ſłał/ o czym Iozephus piſſe. Zydowye zápaleni nyenawiſcyą nie tylko do Syriey liſty ſłáli/ále y do inych kroleſtw/ábyvmęczenya y Ewányeliey Kryſthuſowych nye przyymowano/ y w Rzymye czáſu Ceſárzá Klaudiuſá trwogę naprzećiwko Krzeſciyánom o to vdzyáłali/ yáko piſſe Swetonius/ y z Rzymá tez przeto wygnáni.

Yerycho myáſto bliſko Ráyu Bozego/ myeyſcá Adámá y Ewy/ gdzye dzis yeſt morze martwe/ wyelka a znamyenita zyznoſc zyemye przed wywroceniem Sodomy y Gomory. Ná Yerichońſkich rolach roſly ony ſláchetne drzewá Bálſámu. Po zwalczenyu Yeruzalem ſſczep tego drzewá do Egiptu przenyeſyon/ Drudzy piſſą iż tez w tey zyemi węzá náyduyą/ktorego zową Tyrus/ s ktorego Driákyew dzyáłáyą/yedno kogo vkąſi kázdy vmrze á zadny ſye nye wylezy. Yerycho.

Gálgál nye dáleko od Yerichá nád Yordanem/ yeſt myeyſce gdzye Zydowye idąc z Egiptu ſuchemi nogámi przeſzli Yordan. Gálgal.

Akon álbo Ptolomais/myáſto w Feniciey/lezy nád morzem/mocne y bogáte/vrodzáyu dobrego/winá ma dobre/ y ine zywnoſci nyepoſpolite. W ten czás ſye wyęcey zmurowáło y zbogáciło kyedy przyſzło w ręce Krzeſciyáńſkye. Tám był páłac Krolewſki y inych Kſyąząt Krzeſciyáńſkich/ tám zakony známyenite myeſzkały głową ſwą/ yako zakon Templárow/Krzyzakow co thu ſą w Pruſyech. Gdy ye ſtámtąd wygnano tu w Europye ſnámi bráctwo przyyęli. Akon.

Sámária nyegdy głowá kroleſthwá dzyeſyąći pokolenya Zydowſkyego/dzyeń chodu ma od Yeruzalem. Było to myáſto wyelkye dwoim murem opáſáne/ páłac Krolewſki bárzo koſſtownye zmurowány/ z zamku áz do portu Yopy widáć było/y do Arábiey opoczyſtey. Zyemyá vrodzáyna y dobrey zywnoſci. Herod wyelki wyele tám pomurował/y przezwał Sebáſte. Zmurował tez zamek tymze przezwiſkyem bliſko Yeruzalem/ zmurował Cezareám Páleſtinę nád morzem v gory Kármelus/ktorą przed tym zwano wyezą Strátoná/ná ktorey wiezy ná cześć Ceſárzá páłac z byałego mármuru zmurował/tám yego ſynowyec Herod od Anyołá ſtreſkan/przeto iż nye dał Bogu zywemu chwały/ y robacy go ná oſthátek zyedli. Sámária.

Dwye ſą gorze wyelkye Hebál á Gárizim myedzy Sámaria á Gálileą/ ná Gárizim był ſtáry koſcyoł báłwáńſki Báál Berit/ ná tym myeyſcu potym zbudowan był koſcyoł ná kſtałt koſcyołá Sálomonowego po zwycyęſtwye Alexándrá wyelkyego Perſow v Amánás Pilás/ále ten koſcyoł záſyę Sámáritani Jowiſſowi ná chwałę obrocili. V gory Gelboe byłá nyegdy Betulia myáſto/v kthorego Iudit nyewyáſtá wyelmozna Holofernă Kſyązę zábiłá. Gelboe. Hebál.

Dwoyá yeſt Gálilea/wyzſza ktora pogáńſka zową/y nizſſa/ ále obyedwye zyzne y płodne/owocow/zboza/win roſkoſſnych/oliwnego drzewá/ palm/ doſyć ma. Myáſtá Gálileyſkye wyętſſe ſą/ Názáreth gdzye Pan Kryſtus wychowan/Kápernahum/ Kaná gdzye ná godzyech był/ Tiberiás/tám ſą cyeplice przyrodzone przed myáſtem. Ma gory dwye známyenite/obye Tabor zową/tám ſye był Kriſtus przemyenił w tey zyemi przy gorze Libanus. Yeſt Cezárea Philipi/od Philipá ſyná Herodá krolá ku ſławye Ceſárzá Rzymſkyego zmurowána/ przed thym zwaná Páneris/ bo tám s ſkáły Pánio wychodzą zrodłá kthore dzyáłáyą Yordan rzekę wyelką á ſławną. Gálilea.

Phenicia/yeſt Syriyſka zyemyá/ kroleſthwu Yerozolimſkyemu bliſka/ ma od połudnyá Gálileą/od zachodu morze Mediteráńſkye. Z dawná miáſtá ſláchetne były w nyey/ Tirus á Zydon/ nye dáleko od nyey Biblug myáſto nád morzem ná myeyſcu wyſokyem. ¶ Tyrus mocne/wyelkye/á bogáte nyegdy myáſto práwye ná morzu ná inſule záſyádło. Czáſu krolow Yerozolimſkich Krzeſciyáńſkich myáło murow ſpotrzeb około/ tylko od wſchodu ſłońcá przyſtęp myáło/ktory vdzyáłáli meáſtá dobywáyąc Nábuchodonozor y Alexánder wyelki/ á wſſákoż cżt mury ten wchod myał. Páłace roſkoſſne/ſłupy mármurowe/myáſto ny Phenicia.

á wſſákże nálazł Alexánder tę drogę yáko go dobył s koſſtem á z wyelką trudno-ſcyą. ¶ Zydon/ to myáſto nád morzem wyelkye- nyegdy było bogáthe/ przed tym nizli ye Perſowye opánowáli. Zwano ye przed tym Sychem/ od tego ktory ye záłożył/ ſyn Kánáán wnuk Noego. Zyemyę ma dobrego rodzáyu.

Zydon.

Purpurá.

¶ Purpurá/ tá też idzye s Fenicyey- piſſą nyektorzy/ iż purpurá od słońcá bliskoſci fárbę byerze. Z Afriki dawá fárbę fiołkową/ á Tirus czerwoną. Purpurá yeſt rybá/ ktora cząſſe noſi ná ſobye/ ſnyey ſok byorą ktorym drogye ſſáty fárbuyą. Neſth też tám Muryx rybá teyże mocy co y Purpurá.

Monárchia.

¶ **Aſyria kroleſtwo álbo Monárchia/ rzeczona od Aſurá ſyná Se-mowego/** dzyeli yą od wſchodu słońcá India y część Mediey/ á od zachodu Tygris rzeká/ od potudnyá Zuzyáná/ od potnocy Kaukazus gorá/ ſwyęte piſmo zowye tę zyemyę Sennár álbo Synear. Częſto ſye yedná myáſto drugyey myánuye Bábilo-nia z Aſyrią dla ſpolnego páńſtwá- Bábilon głową Aſyriey. W tey zyemi rzadko by wá deſſcż/ przeto cokolwyek ſye tám vrodzi żywnoſci/ to z rzek wilkoſć ma/ nye s ſá-mych dobrowolnye (yáko w Egipcye) ále s przypráwą ludzi/ ktorzy rynnámi wodę przywodzą ná role. Stey przyczyny wyelka obfitoſć zbożá tám roſcye/ zwłaſſczá Ri żu- pſſenice/ yęczmyenyu/ ná ktorych liſt bywá yáko cztery pálce wſſerz- tákyeż y ktos wzwyż yáko drzewo roſcye. Ludzye obyczáyow pſich/ ábowyem dzyewki prze-dáyą yáko bydło/ tákyeż mąż żonę pirwey przeda nizli ſnyą myeſzká/ y wyele inych o-byczáyow przeciw rozumowi było. Dzis Turcy wſſytkę dzyerżą okrom Perſow.

Sennar. Bábilon.

Antiochia.

¶ **Antiochia yeſt dwoyá/ yedná pod gorą Taurus w Komáyenie** Syriey/ ktorą Alep zową/ gdzye ſkąd kupyecki známyenity yeſt. Druga Antiochia á tá trzy mile od morzá odchodzi/ gorámi wyelkimi záwárta/ ma port v rzeki Oron tes- tá wſſytkyey Syriey nyegdy byłá głową Reblatá zwaná/ byłá pod Rzym-ſkim páńſtwem przez tyſyąc lat/ potym weſpoł z Yeruzalem wzięta od Sárácenow záſye od Krześciyáńſkich Kſyążąt dobyta/ potym od Sáládiná przez trzy myeſyące oblężoná y wzyętá/ y od tegoż cząſu Turcy yą trzymáyą. W tey Antiochiey pirwſſy ſtolec był s. Pyotrá Apoſtołá. ¶ Nye dáleko od tego myáſtá leży Seleuná myáſto wyelkye á mocne/ ſkąd do Cypriyſkyego kroleſtwá nawy wyelkye idą. ¶ Myędzy te mi dwyemá Antiochiámi yeſt ná gorze Alexándria myáſto ták wezwáne od Alexán drá wyelkyego/ gdzye Alexánder Dáriuſá krolá mocnego á wyelkyego przepłoſſył y ku tytu podányu przywyodł.

Mezopothá-nia.

¶ **Kroleſtwo Mezopotáńſkye záwżdy przy Syriey liczono/ yáko y** Armenią/ bo ty wſſytki zyemye żydowſkim yezykyem zową Arámie dwu rzek/ Ty ſą dwye rzece Tygris á Eufrates/ Tygris od wſchodu/ Eufrates od zachodu/ á myę dzy imi Mezopotámia. Myáſtá czelnyeyſſe ſą ty/ Edeſſá- Charre/ Nizibis- Edeſſá Raze zową á Charris Haram myáſtá ſławne.

Perſya.

¶ **Perſya/ wyelkye ſſerokye kroleſtwo/ nyegdy głowá wſſytkyey** Azyey/ ktorą w ſobye zámykáłá ty wſſytki kroleſtwá- Aſyrią/ Syrią/ Egipt- Indią máłą- Bábilonią/ Armenią/ Pártią/ Medią/ Azią máłą yákmyarz wſſytkę. Ni-gdyby byłá Perſya nye vznáłá mocy Alexándrá wyelkyego/ by byli ſámi drogi nye vkazáli do Greciey. Scyąga ſye to kroleſtwo áż do czyrwonego morzá/ przeto zową morze Perſkye. Od wſchodu Słońcá zámyka ſye Indią- od potudnyá morzem Per ſkim. Lud w nyey onego cząſu záwżdy był waleczny/ czyniąc reką záwżdy- lecż ſtrzel bą wyelką od poſtronnych ludzi przemożeni bywáyą dziſyeyſſych cząſow/ s ktorą ſye oni nye rozumyeyą/ zwłaſſczá z dzyáły y z ruſſnicámi. Yęzyká dzis Tátárſkyego yáko y Turcy vżywáyą/ ſektę Máchometowę trzymáyą/ tylko nyekthorym záchowánim rozdzyał myędzy ſobą máyą. Czyrwone záwoye ná głowye noſſą/ Słońce być po-wyádáyą Bożą czapką/ przeto mu wyelką część wyrządzáyą kyedy wſchodzi.

¶ Cząſu národzenya Páná Kriſtuſá páńſtwo Perſkye było pod Rzymyány/ ále po tym Perſowye odſtąpili od Rzymyánow/ y byli ſobye wolni: áż od Kriſtuſowego ná rodzenyą 632. Sáráceni odyęli im páńſtwo/ ſtolec páńſtwá vdzyáta wſſy w Wál-dáku ná myeyſce myáſtá Bábilońſkyego wſtąpiłá. Dzis zową krolá Perſkie ktory czyni o Monárchią s Turkyem áż do tego cząſu.

Ormus

O myeyſcye Ormo y zbyeránıu pereł.

¶ Ormus myáſto ku słońcá wſchodu/ chędogye y bogáte/ bliſko morzá Perſkyego/ ná wyſpye morſkim záſádzone/ od brzegu yeſt ná trzy mile náſſe/ wody czyſthe ma/ tylko zbożá ſkąpo. Wſſytká żywnoſć idzye do nich morzem. Nye dáleko od nich ſą myeyſcá/ to yeſt trzy dni yázdy/ gdzye wybyeráyą czáſſe z morzá z wyelkimi perłámi. Tego myáſtá yeſt Sultan wyáry Máchometowey. Tám záwżdy kupcow doſyć ná perły przyyeżdzi. S tego myáſtá xij.mil yázdy do Perſkyego myáſtá Eri/ ktore wſſy tkich żywnoſci ma doſyć. Tám wyele yeſt rzeczy yedwabnych ktore przedawáyą/ lud wſſytek ſekty Máchometowey. Tám też yeſt drugye myáſto Syrá imyenyem/ ktore ma Kſyążę Perſe też Máchometáná/ tám naydzye kámyeni rozmáitych doſyć/ idąc z myáſtá Báláſſá/ tám doſyć mußkum ktore náſſy piżmem zową/ ále ye Perſowye bárzo fáłſſuyą/ bo kyedy práwe mußkum tedy ták mocne yeſt/ iż gdy go powąnyą/ wnet ſye krew noſem rzuci. Ormus. Era. myáſto. Syrá myáſto. Báláſſá.

Zuziáná od połnocy ma Aſyrią/ od zachodu Bábilonią/ część rzeki Tygrys ktora idzye do morzá/ odewſchodu część Perſyey/ od połudnyá część rzeki Tygris y morzá Perſkyego/ áż do rzeki Oroálidis/ á yeſth część Perſyey/ myedzy Perſyą y Bábilonią położona/ od Zuzys myáſtá ſławnego wezwaná. Cyrus á Perſowye zwyciężywſſy Medią w Zuzys myeſcye ſtolec kroleſtwá vdzyáli ná wieczną pámyątke/ áczkolwyek w Perſopolim ſkárby y groby ſwych ſtárſſych myeli/ yáko to ná myeyſcach twárdych á mocnych. Vkázuye piſmo ſwyete w kſyegach Heſter/ iż Aſwerus krol w Zuzys páńſtwá ſwego máyeſtat myał. Yeſt tá zyemyá Zuziáná bogáta/ vrodzáyu zbożá nyepoſpolitego yedno tákyey gorącoſci/ iż zbożá zyárná słońce ſuſſy byogyeń. Robáctwo po drogach leży iż y do myaſt przeyazd trudny przed wyelkim owádem. Domy áż zyemyą dla wyelkyey gorącoſci przykrywáyą. Drudzy piſſą iż Zuzá dźis yeſt myáſto Baldáhá/ á drudzy zá Báldáche myenyą być Babilonią. Tám myeßka w tym myeſcye Kſyążę Sáracenow/ kthorego oni Káliphem zową/ tám dzyałáyą ze złotá y z yedwabyu ſſtuki ná drogye odzyenye. Zuziáná.

¶ Látá od Kryſtuſá 1250. Allau krol wyelki Tátárſki obległ był to myáſto Zuzys/ y wzyął ye. Káliph pan myáſtá/ myał pełne wyeże złotá/ ſrebrá/ drogich kámieni/ ále prze tákomſtwo nye chcyał ſkárbu zebránego czáſu potrzeby ná obrone ruſſyć. Krol Allau opánowawſſy myáſto poimał y Káliphá/ y w oney wyeży w ktorey ſkárby chował záwárł/ y nye dał mu pić áni yeść/ mowyąc mu/ bys thy był ten ſkárb nye ták tákomye chował/ y ſam ſyebye y lud y myáſto by záchował y obronił/ tákoż tego ſkárbu ſwego vżyway/ yedz gi y piy ktorys ták bárzo miłował. Tákże on Káliph mizerák vmárł leżąc przy onym ſkárbye.

Bábilonia y Káldea.

¶ W Bábiloniey w Káldeiyey pánował napirwey Nyemrot y Belus/ potym Semiramis dáłá myáſto y zamek ozdobnye á koſſtownye wyſtáwić/ przywyodſſy do niego rzeke Efraten. Trwáło to páńſtwo przy tych zyemyach lat 1234. tákże ſye potym rozerwáło ná Bábilonią/ Medią/ Perſyą: ſtało to 304. látá. Pothym czáſu Cyruſá y Dáriuſá yedná byłá Monárchia/ ktora trwáłá przez 191. lat. Przez Alexándrá wyelkyego przenyeſyono tho páńſtwo do Grekow/ przy kthorych ſtało lat 495. drudzy inák liczą.

Ninus nád rzeką Tygrys myáſto zbudował Niniwe/ nád kthore ná ſwyecye dłużſſego nye było. Oſádził ye ludem Aſyriyſkim y inemi narody. Zebrał potym woyſko ná Báktriáńſką zyemye/ támże Semiramide zá małżonke poyął/ s ktorą myał ſyná tymże imyenyem Ninus/ vmárł potym. Skáżono yeſt potym Niniwe to ſławne myáſto od Medow/ ſkąd możem obáczyć/ iż nic nye máß ná ſwyecye ták mocnego/ coby ſkázye á końcowi powinowátho nye było. Przydáło ſye też to grobu Beluſowemu/ ktory pokázał Xerxes/ byłá wyſoká wyeżá Piramis/ ná cztery gránye s cegły wymurowána/ ná wzwyß myáłá 625. ſtop/ wſſytki ſtrony ábo boki też myáły myáre. Ten grob álbo wyeżę Alexánder chcyał záſye opráwić/ ále iż tá rzecż potrzebowáłá czáſu wyelkyego y roboty trudney/ bo tylko ki żenyu zyemye przez dwá myeſyącá/ potrzebowáłá ludu dzyeſyęć tyſyęcy/ czął dokonáć nye mogł/ záßłá go chorobá á potym ſmyerć. Niniwe.

Media. ¶ Media bárzo ſye roſcyągnelá od zachodu ná wſchod Slońcá/ ná
ſſerzą yeſt bárzo cyaſna/od pułnocy ma morze Káſpiyſkye/od zachodu wyetſſą Or
myáńſką zyemyę y Aſyrią/od połudnyá Perſyą/ od wſchodu Hirkánią y Pártią.
Medi byli pod krolmi Aſyriyſkyemi áż do Sárdánapalá krolá/ po yego ſmyerći ná
nye Monárchia przypádłá. Tho kroleſtwo czáſu Aſtiayes w wyelkim rozſſerzenyu
było/gdy przez 350. lat trwáło. Cyrus ſyeſtrzenyec Aſtiagis Medſkye kroleſtwo
zágáſił á do Perſow przenyoſł/ zwycyężywſſy Aſtiayeſá. Po Perſoch Medowye
Macedonom poſłuſſni byli/ potym Pártom/áczkolwyek część ich dobrą z Rzymyá
ny przyyaźń wyedli. Dzis páná wyelkyego Chám máyą. Náſſego czáſu Media żą
dnego przyſtępu do ſyebyc nye ma/przeto nam yeſt nyeznáyoma. ¶ Ludzye w Me
diey/ Perſyey/ Wárriey/ Báktriey yednym práwye yęzykyem mowyą/ to yeſt/Tu
reckim. ¶ Kroleſtwo Medſkye ku pułnocy nyepłodne/przeto głodne yeſt/ bo dzyá
Ekbátaná. łáyą chleb z migdałow/á wino s korzenyą nyektorych zyoł. Tey zyemye Ekbátáná
yeſt głowne myáſto.

Pártia. ¶ Pártia kroleſtwo/ma s połudnyá Kármenią/ od połnocy Hir
kany/od wſchodu Arij/ od zachodu Medi/ ci ſą wygnáńcy od Tátar/ktorych krol
był napirwey Arſaces w Rycerſkich rzeczach ćwiczony/ przeto było rozſſerzono to
kroleſtwo z niſſczego/ s ktorym myeli záwżdy co czynić Rzymyánye zá Metridate
ſá krolá ich/ wſſákże wyelkye przemyennośći á częſte w tych tám kroleſtwach w A
ziey bywáły/ áż dzis do Turek przyſzło.

Hirkánia. Hirkánia myedzy Párthy á morzem Káſpiyſkim leży/ktore też mo
rze Hirkanum zową od Hirkaniey. Lud ku walce w nyey gotowy. Tym tho ſwyęty
Tomaſz Ewányelią y Kryſtuſá obyawyał ná ſwyát przyść.

India. ¶ India rzeczoná od rzeki Indus/ leży ku wſchodu Slońcá/ oſtá
teczny konyec Aziey/ yeſt ták wyelka iż yą też zá yedne część ſwyátá poczytáyą/yeſt
máła y wyelka/wyerzchnya y dolna/ktorą Gánges rzeká wyelká rozdzyela/wyel
ka India ktora yeſt zá rzeką ku wſchodu ſłońcá/a co ku zachodu to máła. Są też
y drugye rzeki w Indiey/Indus/Fizon/Gion. Kroleſthwo yeſth ſpokoyne/ lud w
nim nye zna walek áni żelázá/żadny tám z woyſkyem nye poſtał do tego czáſu krom
Semiramis krolowey Aſyriyſkyey á Alexándrá wyelkyego/ále yednoná thę ſtronę
rzeki Gángeſá gdzye Porrus krol roſkázował. Stámtąd ná wſſytek ſwyát idą ku
Korzenye z Indiey. pye/ktore zowyemy bogáte: Pyerz idzye ſtámtąd s przedmyeſćya Kálekutu. Cyná
mon z Zalonu/zá Kálekutem dwyę ſcye y ſſeſćdzyeſyąt leukás/ to yeſt máłych mil.
Gożdziki idą támże z Meluſy od Kálekutu leukas ſyedḿ ſet. Muſzkat s kráiny Pe
go/ od Kálekutu leuk pyęć ſet. Szpiká Nárdi/Mirábolánum/od Kálekutu s Ko
Perły. lumbáriey. Káſya ná rozgach/Imbyer/s Kálekutu. Perły też s tego Kálekutu/
ktore łowyą w wodzye w ſkorupach ktore zowyemy mácice perłowe. Mirrá/Aloes
Reubárbárum od Kálekutu idą s Fártiki. Otudi pyerz/ Kárdámon/ Támirind/
Zedonária/to od Kálekutu. Lachá/ Brázillá/idzye s Samotry wyſpy od Kálek
tu pyęć ſet leuk.

Nyewyáſthy kroluyą. Záilon wyſep wyelki w indiey/ná ktorym lud nági. Cztery nye
wyáſty w nim kroluyą/ktore noſſą drugye nyewyáſty w lektice yedwabney/ miſter
nym dzyáłem robyoney/yáko ná wozye. Ná tym wyſpye kámyenya drogyego doſyć/
Mángowye. ták w rzece yáko w zyemi. Kupcy Tureccy ktore zowyemy Mángowie gdi tám przy
yeżdżáyą/tárguyą zyemye ná łokyeć/co komu ſſczęſcye przynyeſye to yego/ ále nád
ſobą máyą przyſtáwy/yeſli bárzo drogi kámyeń naydzye nye dádzą go od ſyebye wy
nyeść/ chybá podleyſſe/ yáko Száfiri/ Rubiny/ Amátiſti/ Thopáziony/ Rácynkty/
Kámyenye drogye. Smáragdy/y wyele inych. Też ná tym wyſpye ſą owoce roſkoſſne/ kthore tu nigdy
nye przychodzą. Ná tym wyſpye s. Thomaſz leży.

Kálekut. Myáſtá y powyáty Indiyſkye známyenitſſe ſą thę: Kálekut prze
dni ſkład Indiey/w ktorym ludzye czarni/bez wſtydu nágo chodzą/ gdzye yuż dru
... chometſką wyárę przyyeli. ¶ Kámbia nád rzeką Induſem leży. ¶ Dekán/
Centákolá/Kánonor/Trompátá/Cyromándel/ Káikolon/tám ſą krze

ſciyánye kto

ſciyánye ktore ſwyęty Tomaſʒ náwrocił/ do ktorych z Alkáiru yeżdzi káptan Grecki we trzy látá záwżdy náucżáć ſwyętey wyáry Krzeſciyáńſkyey. Tám ludzye długyego wyeku bywáyą/ ták iż ktory vmrze we dwu ſet lat/ młodo to zeydzye v nich. Drudzy też ſtáre przyyacyele ſwoye zmárte yedzą/ myenyąc to być napoććiwſſy pogrzeb — Długi wyek.
¶ Drugye myáſtá ſą Indiyſkye ku połudnyowi/ s ktorych też wyelkye kupye idą ná morze/ Páleachet/ Tárnáſſary/ Bángiellá/ Pego/ Máláká/ ktorey krol Portugálſki Alfonſus dobył pod Sáráceny/ ktorzy ſye tám mężnye bronili.
¶ Wyſpy záſyę przednyeyſſe wyelkye/ ná ktorych ſye rodzi dziwny żwirz y ludzye. — Wyſpy Indiyſkye.
¶ Táprobaná álbo Summatrá wyſep wyelki/ pyęć kroć ſtho tyſyąc ſyążeni ma podłuż/ tám ſą rozmáite żwirzętá/ yáko Wſlonyowye/ Wyelbłądowye/ konye s człowyecżemi głowámi/ Centauri/ węzowyc z złotemi tuſkámi/ y inych beſtiy rozmáitych wyele. Są też ná nyey rozmáitych owocow doſyć/ á cżterzey krolowye yą ſpráwuyą/ ktorzy ſwe domy krolewſkye ná Wſlonyoch z yedwabyu miſternym dzyátem robyone máyą/ złotá/ kámyenya drogyego ſobye ni zacż máyąc. — Żwirzętá.
¶ Náwá wyſep yuż w żimnym kráyu yeſt/ bo tám bliſko Antipodes ſą/ to yeſt ludzye co k nam nogámi chodzą/ y Polum Antarticum ſnyey widáyą. ¶ Ku połnocy záſyę ſą drugye wyſpy wyelkye/ nyektore puſte od ludzi/ dla potwor kthore máyą pſye głowy/ oſle/ ſwinye/ y rozmáite ſtráſʒliwe vrody. A nyektore oſyádłe ludźmi co dyabły chwalą/ drudzy też Chamá wyelkyego Tátárſkyego/ ábowyem thám ku połnocy yuż Scitia przychodzi od morzá wyelkyego Eoo/ po Grecku wſchod Słońcá. — Náwá wyſep. Potwory. Eous.

Scytia.

¶ Kátágium kroleſtwo wyelkye á známyenite Tátárſkye/ ktoremu trudno ná ſwyecye rownye náleſc. Pocżyna ſye od morza wyelkyego Oceaná wſchodnego Eoo. Było ktolá Mángi/ ále mu ye wydárł ſtrycż yego wyelki Chám á ten krol Mángi był náucżon Krzeſciyáńſkyey wyáry od Neſtorianow/ ták iż ná ſwym dworze wyele Krzeſciyan myał. A gdi byli przemożeni od Chamá/ myeli vrągánye od Tátar báłwochwálcow/ iż im nic krzyſʒ nye pomogł. Załowáli ſye tego przed Ceſárzem Chámem ná nyę o náſmyewánye. Chám powyedzyał áby ſye żadny nye ſmyał z mey fortuny/ ábowiem Bog ich yeſt ſpráwiedliwy/ wiedzyał moyę rzecż być ſpráwyedliwą/ przeto chce áby káżdi przy ſwym zoſtał. ¶ Má tho kroleſthwo myáſto wyelkye/ zową ye Rambalu/ wyelkim koſʒtem budowáne/ xxiiij. mil yeſth w okrąg murowáne/ á mury ná wzwyſʒ xx. ſyążeni. W tym myeſcye wyelki ſkład kupyecki yeſt/ z Indiey y zinąd. Bliſko tego myaſtá yeſt rzeká Pulizachnis/ ná ktorey moſt murowány trzy ſtá ſyążeni álbo ſłopnyow w dłuż/ á wſſerz oſm/ tą rzeką wyelkye kupye tám przychodzą. ¶ W tym kroleſtwye powyáty ſą/ Syndinf/ Tebet Ránikłu/ Ráráyám/ Arkladam/ Kangigu/ Am/ Toloman/ Gigingwi/ ktore powyáty záſyę máyą myáſtá wyelkye w ſobye áż do gory Ránkáſſu. O Chamye wyelkim Gog y Magog/ kthory ſye piſſe być pánem nád pány/ krolem nád krolmi ná ſwyecye/ kthory pod ſwą mocą dzyerży dzis yákmyarz wſſytkę Scitią/ przy Táthárzech będzye. ¶ Gorá Imaus rozdzyela Scitią/ co ná oney ſtronye to Scytia/ á co ná tey to Tártária álbo Mongalowye. Z drugą ſtronę od połudnyá y ſłońcá wſchodu dzyeli ye gorá wyelka Bykowa/ po łácinie Taurus mons/ ná ktorey był napirwey ſtánął okręt Noego po potopye. Pod tą gora myáſtho Táurizius/ przy ktorim byłá yedná gorá co przeſʒłá ná ine myeyſce/ gdi yeden Sáráćenin Krzeſciyánom vrągał mowyąc/ ſtoi w wáſſey Ewányeliey/ gdyby kto z was myał wyáry yáko zyárno gorcżyce á rzekł gorze tey wſtań ná ine myeyſce sſtáło by ſye ták/ cżemuſʒ wy tákyey wyáry nye macye? Yeden Krzeſciyánin zupełną wyárę máyąc w Bodze roſkazał oney gorze wſtáć á ná ine myeyſce przeſtąpić/ y ſtáło ſye ták/ Sáráceni ſie wnet pokrzcili. Ku połnocy tám rozmáity narod Tátárſki/ ktorych nikt obyechać áni wypiſáć może dla trudnego przebycyą yezyor/ błot/ y morzá/ bo morze zmárzłe záwżdy yeſt od ſilnego żimná/ tylko ſam Bog onich wye/ áni Ptholomeuſowi/ áni Strabonowi/ áni żadnemu ſą znáyomi. — Mángi. Chám wyelki. Rámbalu. Pulizachnis. Moſt. Powyáty. Gog. Magog. Tártária. Mangalonie. Taurus mõs.

O Sálomendrze.

¶ W zyemi Chynchitał yeſt gorá ná ktorey myedzy inemi dziwy yeſth też ro[illegible]

sſczorek s cyelęcemi głowámi/ ktore zowyemy Sálomendry. Tych żadny ogyeń nie może strawić áni żadny żywyot/ ták yey w wodzye być yáko w ognyu. Ma na sobye wełnę żołtą maluczką á myęką yáko yedwab. Sukná ktore z nyey dzyáłáyą/ kyedy sye czym spluſka álbo zmáże do ognyá ye kłádą ná godzinę/ wnet sye zmázy wypráwyą/ będzye yáko nowe. Páweł Wenet wyelki żeglarz y gwyazdarz pisſe powyedáyąc iż ye widzyał okyem.

¶ Azya máłá poczyná sye od morzá Egeum/ to yest Greckyego/

Kroleſtwá Aziey. á od Pontu Euxino/ w ktorey ty krolestwá są álbo powyáty/ Pontus/ Misya/ Cezária/ Armenia/ Lidia/ Bitinia/ Kápádocia/ Cilicia/ Troia/ Frigia álbo páflágonia/ Gállácia/ Pámphilia áż do rzeki Eufraten.

¶ Kolchis krolestwo bogáte nád morzem Pontskim/ skąd był Yazon Medeą vnyosł doyecháwsſy złotego runá/ yáko o tym stoi ná swym myeyscu. Przy nim Iberia/ Albánia/ Báktriana/ Zogdianá/ Armenia wyelka y máłá.

Ormyánye. Papyeſki stolec w Antiochiey. W Armeniey są krzesciyánye napirwsſy/ Greckim sposobem trzymáyąc/ bo tám był s. Pyotr napirwey stolec Papyeski záłożył w Antiochiey/ wsſákże odsſczepili sye od Grekow w nyektorych ártikulech. Pismá swego osobnego vżywáyą/ ále Tátárskim yęzykyem pospolicye mowyą/ s Tátáry myeßkáyą przez gorę kthorą zową Taurus álbo Gordieo.

¶ Turcia álbo Sárácenia/ nowy to lud do tych kráin przysſedł s Tátárskyego narodu/ sſczedsſy sye s Sáráceny/ przyyęli społu sektę Máchomethowę/ przy Turcech yest o tym.

¶ Rodis wysep w Aziey máłey ná morzu Adriátickim/ pirwey Licia zwano álbo Ophiusá/ ále potym gdy myástu kopano fundáment murom/ ná lezyono głowkę rożey/ od nyey przezwano Rodis/ to yest roża po Grecku/ yest go w koło ná trzydzyesci mil. Ná tey wyspye zá yeden dziw s syedmi dziwow ná swyecye

Słup wyelki Słoneczny. był słup báłwochwálski vczynyon/ wyelki y kosſtowny/ ku czci a ku chwale Słońcowi/ syedmdzyesyąt łokci ná wzwyß/ ále nye stał yedno pyęćdzyesyąt á sſesc lat/ bo vpádł w trzęsyenye zyemye/ pálcá yego nye mogli dwá chłopi obyąć. Zołdan Egipski gdy był Rodis náyechał/ yedney myedzi ze złotem nábrał s tego slupá ná dzyewyęć set wyelbłądow/ donyosł do Egiptu. Od tego słupá zwano Rodiany Colonenses/ bo ten słup zwano po łácinye Colosus. Ten wysep osyedli byli Rycerze Bożogrobscy/ y ochędożnye opráwili/ obronę dobrą vczyniwsſy. Wyelekroć sye oń kusili Turcy/ záwżdy s swoyą ßkodą musyeli odstąpić. Nye dawnego czásu Suleiman Cesarz Turecki látá 1523. przez moc y zdrádę dobył go pod Krzesciyány.

Kosćyoł Diany. ¶ Kosćyoł w Efezye w Greciey bogini Dianie poswyęcony niezmyerney wyelkosci/ ten też zá yeden dziw ná swyecye myędzy syedmyą dziwow pisſą być. Amázones go napirwey záłożyły ná myeyscu mokrym dla trzęsyenya gor by sye nye obálił. Pisſą iż gi sto lat Azia máłá budowáłá/ myenyąc to być wyelki odpust kto yáką posługę vczynił.

Wtora część swyata yest Afryka

álbo Libia po Grecku/ od nas ná połudnye leży/ ze trzech stron morzem wyelkim Oceanem obyęgłá/ od wschodu/ od połudnyá/ y od zachodu/ á od połnocy násſey Europy morzem Mediteráńskim/ to yest myędzyzyemnym/ kthore ye gránicży z Hisſpánią. Ma też od wschodu słońcá rzekę wyelką Nilus/ ktory áż z Indiey wychodzi/ y morze czyrwone/ ktore ye dzyelą od Aziey. Dzieli ye też morze Arábskye od Arábiyey. ¶ Tey częsci swyátá yest wyętsſa połowicá pustey/ częscyą dla wyelkyego gorącá/ częscyą też dla źwirząt yádowitych kthore sye tám rodzą w pustinyach/ yáko są Lwowye/ Wslonyowye/ Bázylißkowye/ Kokodrillowye/ Párdowye/ Máłpy/ Osłowye rogáci/ y rozmáity narod smokow tákyeż wężow/ ktore cáłe láto n... pyą/ bo tám wodi nye máß ledá gdzye/ przeto są yádowite/ yáko pisſą iż tám wyęcey ludzi zemrze yádem źwirzęcym niż wrzodem ábo smyercyą przyrodzoną/ zwła-

ną/zwłaſſczá gdzye Torrida zona/w poſrodku Afryki/ przeto ta część ſwyátha nye
byłá dobrze znáyoma pirwey ſtárym Kozmographom prze wyelkye puſtinye/áż dzi
ſyeyſſy żeglarze lepyey przewyedzyeli. Herkules ná on czás przeważny będąc ná mo
rzu/zdáło ſye mu być kray ſwyátá gdzye tám záłożył ſlupy kamyenne w morzu ná
przodku Afryki á ná końcu Hiſſpániey/gdzye ſye dzyeli morze Mediteráńſkye z wiel
kim morzem Oceanem/ dźis zową ſlupy Herkuleſowe/ gdzye dźis ledá żeglarz nye
rowno dáley yeżdzi/ zwłaſſczá Portugálczycy/ktorzy wynálezli wyele nowych wy-
ſpow z ludźmi/o ktorych ſtárzy ludzye nye wyedzyeli. ¶ Ma w ſobye Afryká wyel-
ką żywnoſć y vrodzay zboża gdzye ludzye myeſzkáyą/ zwłaſſczá przy rzece Nilus o-
koło Egiptu/ábowyem po wylanyu Niluſá máyą znáki yeſli żyznoſć álbo głod wy
lanye przynyeſye/ yeſli yedno dwánaſcye łokći wyleye/tedi głod/bo nyedonyeſye te-
go gnoyu ktory czyni płodne role v nich/ aż kyedi wyleye ná xiiij. łokći: á yeſli ná xv.
łokći/ yuż yedno goduyą/wolni ſą/dobytki zawárſſy karmyą/ czwartego myeſyącá
im żniwo przychodzi. Po wylanyu wyelkim tedi im znáki potráci wodá/ iż nye wye-
dzą gdzye czyyá rola/áż znowu pomyerzáyą wſſytko. Przeto piſſą iż Egiptiányę na
pirwey tę náukę wynálezli Geometrią/to yeſt rozmyerzánye. A tho wylewánye by-
wa káżdi rok/ od ſwyętego Yaná lecye kyedi ſłońce yuż wyżſſey nye chodzi/ zową
Solſticium Eſtiwale/áż do tego czáſu gdi rowna noc ze dnyem/ o ś. Lámpertim. Kokodrilli.
¶ W tey rzece Nilus rodzą ſye Kokodrilli yádowići ſmocy z yáyá/ ktore będzye ták
wyelkye yáko gęſye. Vroſcye ná dłuż ſſeſnaſcye łokći/ná grzbyecye ma twárde łu-
ſki iż yey żadnym żelázem áni ſtrzelbą nic nye vczyni/yęzyká nye ma/ludzi y źwirzętá
chwata ktore vyrzy ná brzegu rzeki. Winna máćicá też w tym kráyu ták wyelka iż
yey chłop rękomá nye przeſyęże w ſſerz/groná długye yáko łokyeć. Zwirza/ptakow
bydłá/y wſſelkyey żywnośći tá zyemyá doſyć ma. Lud w Afryce dźis przemyenny
yeſt/bo ich wyele wyſzło z Afryki do Hiſſpániey y do Arábiey/ yáko Maurow/ á do
Afryki záſyę z Europy/ tákyeż s Syciliey/z Hiſſpániey/ Wándálowye/ Gottowye/
Sáracenow bárzo wyele/ Zydow/Grekow/y Włochow. ¶ Kroleſtwá ty ſą zná
myenitſſe/ Mauritánia od Maurow ſtárych ludzi wezwaná/ pod gorą rzeczoną
Atlás/ przez nyę rzeká idzye Amáluchá. Dzyerżą yey część Hiſſpáńſcy krolowye/
zwłaſſczá ktora nád morzem leży. Srodek yey dzyerżą Sáráceni.

Numidia od rzeki Amáluchi áż do rzeki Ampſagá. Tho kroleſtwo Numidia.
dzyerżał nyegdy Máſeniſá Yugurtow ocyec ktory z Rzymyány walczył.

Afryká kroleſtwo yeſt/ w ktorym było myaſto známyenite Kártha Afriká kroleſtwo.
go ná pagorku Merkuriuſowym. Dwá dni żeglowánya ſnyego do Rzymá/ná brze
gu Hippo/ná gorze krolewſkyey. Tám był ś. Auguſtin biſkupem w myeſcye Ipo-
nye/rodem s Tágáſty myáſtá/ktory vmárł w obegnányu od Wándálitow ſyodme
go myeſyącá od oblężenya. S tego też kroleſtwá byli oni mężowye vczeni Tertulia
nus y Cyprianus.

Cyreńſkye kroleſtwo/ s kthorego był on Symon Cyreneńſki/ co Cyreny. Cygáni.
krzyż nyosł zá Pánem Kryſtuſem. S tey zyemye wyſzli ſą Cygáni z dawná/ ále ſye
tu owi porodźili co ſye włoczą v nas.

¶ Libia ma Egipt od wſchodu ſłońcá/á od połudnyá Etiopy/to yeſt Murzyny.

Egipſkye kroleſtwo yeſt známyenite/ ktore z dawná przez Boży
lud náznáczony żydowſki/yeſt wſſemu ſwyátu piſmem oſławyone/ gdy gi z nyewo-
ley przez Moiżeſſá wywyodł od krolá Chrenchreſá Fáráoná/ bo tho Fáráon doſto-
yeńſtwo zową nye imyę. W Egipcye lud napirwſſy ná ſwyecye powiádáyą być po
potopye. Wſſytki náuki y roboty wſſelákye/ tákyeż rodzay bogow/ czynyenye obrá- Báłwochwalne obrázy.
zow/y inych báłwochwalſtw ſlupy/napirwey tám wymyſlono. Yeſt tho kroleſtwo
ná ſwyecye w żywnoſć y w ſkárby nád ine bogáte: ábowyem yáko piſſą/ iż gdy gło-
dy bywáły zá Senatu y Ceſárzow we Włoſkich zyemyach/Egipth wſſytki żywno-
ſcyą przechował/ zwłaſſczá gdzye Nylus wylewa/ przeto gi zwáli Włoſſy poſpoli
tą ſtodołą. Leży nád rzeką Nyluſem z obu ſtron/máyąc od zachodu Cyrenen y Li
bią/od wſchodu y połnocy morze czyrwone/od połudnyá Etiopią/tho yeſt Murzy
ny/á od połnocy Arábią/Páleſtinę álbo żydoſtwo z gorą Synái. Ma

Alexándria. Dámia. známyenite myástá/ myedzy niemi ty dwye Alexándria y Dámiate/ w ktorich sa prze dnyeyſſe porty/ to yeſt ſkłády wyelkich kupi/ ktore ida z Indiey/ z Arábiey/ y z wyſpow rozmáitych. ¶ Alexándria zátozył wyelki Alexánder gdy ſye mu tám myeyſce ſpodobáło. Obrone w nim pewna y ozdobna vdzyáłał z wyeża z yáſnego kámyenya/ ták wyſoka iż ſnyey widáć ná morze dwye ſcye mil látern e z ognyem/ przez kto ra ſye żeglarze znácza gdy do portu przyyeżdzáya. Piſſa iż yey koſſt wynoſił oſm ſet

Biblioteká. funtow złota. Tám też był krol Ptolomeus Filádelfus zátozył bibliotekę/ iż yey rowney ſwyát nye myał: ſkad też ſwyete piſmo/ to yeſt Biblia/ ná Grecki yezyk z żydowſkyego napirwey przełożona yeſt. Támże też był Muzeus/ myeyſce náuk/ gdzye

Ludzie vczeni. wyele vczonych ludzi było/ zwłaſſczá Krześciyáńſkich/ yáko byli Márek/ Pánteon/ Clemens/ Dionizius/ Oriyenes/ Jeronimus/ Atánázius/ Nan yátmużnik etc. wſſákże rychło po Ceſárzu Erákliuſye od Sáracenow wzyetá z zátoſcya Krześciyáńſka.

¶ Alkáir myáſto/ po ſtáremu Memfis/ drudzy też zowa Dámiáta/ głowá wſſytkyego Egiptu/ nád rzeka Nylus/ od Ogielá krolá Egipſkyego zá

Dámiatá. łożon był nyegdy/ tám głowa myeſzkał záwżdy Zołdan krol Sáráceńſki/ poki nye był przemożon od Turkow. Dzis powyádáya że mury oblecyáły około nyego/ tylko yego wyelkosć znáć iż był ná dwádzyeſcyá mil Włoſkich.



Pirámides były w Afryce myedzy Alkáirem á Delta/ y drugye w Egipcye/ ale myedzy nimi były trzy nasławnyeyſſe z wyelkyego nakłádu. Były tho groby yákoby wyeże ná cztyrzy gránis kwádratu mármurowego miſthernym dzyáłem cyoſánego robyone/ ná gorach ſkálnych záſádzone y wyſtáwyone/ zá yeden dziw myedzy ſyedmya dziwow ná ſwyecye/ vczynyone przez krole Egipſkye/ ktorzy z wyelkyego pokoyá nye máyac kedy pyenyedzy podzyewáć ná to nakłádali/ ná próżna poſtáwe/ áby ſkárbow ſwoim nyeprzyyacyelom nye zoſtháwyáli po ſobye. Drudzy piſſa iż tho dla tego czynili áby lud ich poddány nye prożnował/ boyac ſye by s prożnowánya czego złego ſye nye chwytał. Były thákyey ſſerokoſci iż od rogu do rogu 883. ſtop

Koſzti prożne yedney wyeże było/ ná wzwyſſ yeſſcze wyecey. Były záſye wyelkyego koſſtu/ thák iż trzy ſtá tyſyac y ſſeſcdzyeſyat tyſyac ludzi yedne robiło dwádzyeſcyá lat/ á trzy ine lat ſyedmdzyeſyat y oſm/ myeſyecy cztyrzy/ wſſákże nye piſſa ktorzy krolowye ná to nakłádáli. Kwádratem z wirzchu były położone myáſto dáchowki/ káżdy kwádrat ná ſyedm ſtop. Ale to potym Sułtanowye Egipſcy zebráli á moſty ſnich podzyáłáli v Alkáiru. We ſrodku tych wyeż były pátace miſterne gdzye groby tych budownikow były/ á co wyżſzey ku gorze to yeſſcze známyenitſſe y koſſtownyeyſſe pátace. Wirzchy były ſpiczáſte ktore widáć dáleko ná morze Mediteráńſkye. Piſſa iż tá trzecya wyeżá ácz mnyeyſſa ále okazálſſá byłá/ ktora yedná nyewyáſtá vrodziwa/ rzeczo

Rodope. na Rodope/ ſwym nakłádem zbudowáłá/ zá ty ſkárby ktore zebráłá vżywáyac miłoſci s poſpolitym człowyekyem/ áby ſye krolowye s ſwymi ſkárby nye chwalili/ thákyeż groby koſſtownemi/ gdy oná proſta bedac nád nye myáłá.

¶ Etiopia Murzyńſka zyemyá/ leży ku połudnyu od Egiptu/ ci ludzye ſa przyrodzeni w tey zyemi Afryce/ yedno przez walki kthorym oni byli nigdy nye przywykli poſtapili zyemye obcym ludzyom. Czarni ſa/ nágo chodza dla gorácá ná nyektorych myeyſcach/ wſákże máya wyſep známyenity wyelkyey żywnoſci/ ktory Nylus w koło obchodzi/ rzeczony Meroe/ nyegdy Sabá zwány/ ále Kámbiſes krol ná pámyatkę ſyoſtry Meroe ták gi kazał zwáć. Tám ludzye dwá kroć dłużey żywi bywáya niżli v nas. Nyewyáſty tám wyelkich pyerſi/ yáko dzyecyę yeden bywa

Kro... S... Cli... S tey Saby (Iozephus piſſe) byłá oná krolowa Auſtry przyyecháłá do Sálomo... [illegible] ...yelkoſcya ſług ſłyſſeć yego rozum/ yo iij. kſyegach krolewſkich w x. kápitule. [illegible] w ſpye Ptholomeus pocżyna ſecundum Clima y wyedzye Parallellum/ [illegible] ...ye Dyameroen. Getulia Tunet álbo Bárbária ku połnocy yey. Nigrite pod Ge-

re pod Getulią ku potudnyu. ¶ Są drugye wyspy w Afryce z dziwnym narodem ludzi/o ktorych stárzy Kozmographi nye wyedzyeli áni slycháli/ yáko krolestwo Feże ku potudnyu/Senege/Gambie/Melis/Melindár/Trogloditow/ ktorzy w zyemi myeszkáyą/ Azámá/Seilán. A w tym kącye ná potudnye áż do Oceaná Murzyńskyego/dzyerży krolestw ná szescdzyesyąt Pop Yan/począwszy od morzá czyrwonego/ktory był náuczon wyáry Krzescyáńskyey/ále yuż dzis trzyma obrzeske Máchometowe y krzest/ ten tám spokoyem syedzi/ni skim nye walczy/bo ludzye nye potemu są/ zową go Gian to yest mocny/á nászy obrocili z Gianá Yaná. Pop Yan.

¶ Strusowye ptacy ptodzą sye w Africe/podobni głowámi y szyyą wyelbłądom y tákyey wyelkosci ná wzwysz/ przyrodzenyą mocnego/ták iż żeląło trawi/ latáć nye może od wyelkosci/ále sobye pomaga skrzydły gdi pyeszki vcyeka/trudno go ma kto vgonić/ cisk też kámyenim ná ząd gdi vcyeka byorąc kámyenye w nogi y prętko zábiye. Pyerze ma w ogonye wyelkye y cudne/ále po sobye myękye. Yest zley pámyeci gdy yáycá znyesye sámicá/zágrzebye ye w pyasek cyepły/zápomni ich tám iż sye sámy wylęgą/potym ye chowa/ále zwyrzuca pirwey yáycá ktore być rozumye nyepłodne/á dla wody tedi ye ogrodzi pyaskyem w koło yáko murem. Strusowye. Industria.

Trzecya czesc swyatha Europá

nászá/rzeczoná od pánny Europy Agenorá krolá Greckyego cory/

nyepospolitey cudnosci y vrody/ ktora gdy sobye s pannámi igrałá ná brzegu morskim (yáko Poetowye pisáli) Yowisz nye wyedząc yáko knyey przysc/ przemyenił sye w wołu cudnego/ chodził myędzy dobytkyem gdzye pánny igráły. Europá widząc wołu pyęknego około syebye chodząc/wsyádłá nąń y vcyekł snyą ná wyspę Krete/ gdzye dzis zową Kándią. Dzyeli Europe od wschodu słońcá rzeká Tánáis/ od potudnyá myedzyzyemne morze/od połnocy morze Angyelskye/to yest Britáńskye/ od záchodu też Oceanus Atlánticus. ¶ Tá czesc swyatá yest namnyeysza ze dwu/ále ku myeszkányu myernyeysza/bo áni gorąca áni bárzo zimna/przeto yest osyedleysza/(okrom połnocnych kráin ktore są nye zmyeszkáne dla zimná ostrego.) Lud w niey y ná walkę y ná pokoy gotowy/ żywnosci rozmáite ma/ skárbow też pocżesci złotá y srebrá/ przewyższa ine rudámi/tylko żyela/korzenya/pyeprzu/kámyenya/pereł/áni żadnych towárow Indiyskich nye ma/ tákyeż Etiopskich y Arábskich. Powyetrze w nyey nye ták zárázone/ wszytki żywyoły yey są sprzyyáźliwe/gory/ rzeki wyelkye y máte ma w sobye/ tákyeż myástá máłe ále osyádłe y ochędożne/ orącże też ná swey prácy przestawáyą. Bożą chwałą/ cnotą y baczenim/tákyeż náukámi dáleko przewyższa Azią y Afrykę/ ácż im w bogáctwye y w wyelkosci nye rowna/ bowyem thylko Europá w szerz ma 225. mil Nyemyeckich/to yest od morzá Egeum do Oceaná Hiberniey/ á podłuż 750. mil/od Hiszpániey Portugálskyey áż do rzeki Thánáis/ ktora nas dzyeli s Tátáry. Ma też Europá w sobye wolnosc przyyacyelską/ iż wolno z yednego krolestwá do drugyego yechać y wszytkę schodzić kto chce. Praw pisánych vżywa czego w inych zyemyach nye mász. ¶ Poczyna sye Europá ze wschodu słońcá od rzeki Tánáis á potudnyá od morzá Greckyego Egeum álbo Yonium gdzye sye z máłą Azią rozdzyela y od Greciey z Mácedonią/ktore krolestwá były z dawna sławne/wyelkye/ y známyenite/ále przez wnętrzne walki dzis yuż przyszły w ine ręce/ to yest Tureckye. O Greckich dzyeyoch zacnych dosyć pismá ná swych myeyscoch. Ma w sobye Grecia krolestw/myast/ y wyspow zacnych dosyć. Grecia. Mácedonia.

Rozdzyał Wtory Ksyąg Trzecich.

O Greciyey.

O Greciyey.

¶ Wszytká Greciya dzyeli sye ná ty Krolestwá/ powyáty y myástá.

¶ Mácedonia/ w ktorey sa ty Ksyestwá/
- Emáthia/
- Pieria/
- Pelasgia/
- Estiotá/
- Tesália/
- Ptiotá/

¶ Epirus/ yego sa ty Ksyestwá
- Cháonia/
- Thesprocia/
- Amphilochi/
- Ambrácia/
- Akarnarum/

¶ Achaia/ ktorey sa ty Ksyestwá
- Doris/
- Helás/
- Opunciy/
- Aetolia/
- Loiri/
- Phocis/ gdzye Apolo Delphicki/
- Boecia/ w tey to myásto Thebe/
- Atiká/ w tey byly Atene/
- Megaris/

¶ Peloponezus/ w ktorym ty powyaty/
- Korintia/
- Argia/
- Lákonia/ Spárte myásto ma.
- Messenia/
- Elis/
- Acháia/
- Sician/
- Arkádia/

S tych kázdy powyáth ma swoye myástá známyenite/ nyektore nád morzem/ nyekthore nád gorámi. Máya też rzeki/ gory/ lásy/ imyenya/ porty/ y wszelkye dochody/ ktore tu opuszczam/ tylko co czelnyeysze wypisuye.



Peloponezus álbo Moreá naszláchetnyeysza czesc Greciyey/ práwye zamek á mur wszytkyey zyemye. Te insule wszedy morze obyegło okrom yedney strony/ ktora w nye morze wąsko wpada. Rzymyánye y Cesárzowye Rzymscy prze te cyásnosc morzá nigdy yey nie mogli dobyć/ ná ostátek y Nero utrácił tám lud. Greckye Ksyążetá kyedy Turcy poczeli Europe posyádáć/ oni od morzá do morzá/ od brzegu do brzegu ná tych cyasnych myeyscach mury puscili/ y przegro-

y przegrodzili sye od drugyey Greciyey. Cesarz Turecki Amurates kyedy yuż dobyt
Tesáloniki/ Boeciey/ y Attiki/ ku tey Insule woysko morzem przywyodt- mury ony
pottukt/ y Insulę opánowat. Potym Krześciyánye Turkom sye sprzećiwili/ tribu-
tu nye dawáli- mury znowu murowáli. Turcy powtore mury pottukli- Insulę ál-
bo wysep wzyęli/ y dźis w mocy Tureckyey yest. ¶ Ná tym wyspye Pelopone-
zus/ yest myásto mocne y známyenite Lácedemon álbo Oebália- też y Spártá rze- Spártá.
czone od Spártá Forneriusowego syná. W tym to myeyscye Likurgus mędrzec zná-
mienity Grecki vstáwit byt práwá rządne myesscżánom Lácedemońskim/ ktorzy w
Greciyey pirwey nád ine Greki naysprosnyeyssych praw y obyczáyow vżywáli/ przeto
Likurgus widząc to/ smyele ye o to karat/ aby tego pozostáli/ á nowe práwá rząd-
nyeysse/ tákyeż obyczáye cnotliwsse przyyęli. Napirwey vstáwit im Demokrácią y Demokrácia Aristokrácia.
Aristokrácią/ to yest- przełożyt im dwu pánu zwirzchnich myásto krolow- k nim przy
dat xxviij. mężow stárych rozumnych/ wyáry godnych/ áby/ yesliby w czym oni dwá
zwirzchni pochybili/ ći mężowye rádą swoyą náprawili. Też yesliby chcyeli być okru-
tni á łákomi álbo zbyteczni/ ći xxviij. mężow myeli ye od tego hámowáć á przestrze-
gáć/ ktorzy ich myeli być w tákich rzeczách posłussni pod przysyęgámi. Chcąc im też
odyąć Likurgus łákomstwo y złodzyeystwo/ zápowyedzyat złotá y srebrá w mye-
scye vżywáć- á zá skarb żelázo przełożyt/ to yest monetę vstáwit z żelázá/ áby byli nye Żelázna monetá.
chćiwi ku skárbom/ á złodzyeystwo tym záhamowat/ gdyż ná żelázo żadny złodzyey
nye wáży. K temu/ gdy kowano z żelázá rospalonego pyenyądze- kazat ye gásić w
occye/ áby sye nikczemu potym nye godziło- to yest ná żadne naczynye dla krucho-
ści. Wssytki rzemyosłá y ludzi nyepotrzebne z myástá wygnat/ áczkolwyek sámi rze-
myęsnicy dla żelázney monety wychodzili precz/ bo yey indzye nye bráno. Aby theż w
myescye nyewstydliwe obyczáye wygładzit/ vstáwit yáwne wesela małżeństwu/ ná Wesela.
ktore było wolno iść káżdemu y bogátemu y vbogyemu do yednego sthołu. S tey Oko stráćit/
przyczyny rzućili sye nań bogacze wybili mu drugye oko kiyem. Od tego czásu vstá-
wili byli áby ná gody żadny s kiyem áni z bronyą nye chodzit. Znassáli ná tákye wese
la społu mąki/ chleb- figi/ myęsá/ ryby/ owoce/ y wsselkye stráwy/ według przemoże-
nyą káżdy. Chodziły ktemu dzyeći ná ćwiczenye yáko do yedney szkoły/ áby słysseli
ludzkye rozmowy/ á stąd sye vczyli obyczáyow/ przespyeczney rozmowy towárzyskiey
smyechow/ powyeści- y inych rozmow pocćiwych/ aby w osobnośći obyczáyom sspá-
tnym nye wykli. Támże też y krotofile sprawyáli rozmáite- ták dzyewki yáko chłopyę Ćwiczenye dzyeći.
tá do kresu byegáyąc/ zápásy chodząc/ strzeláyąc/ skacząc/ y rozmáite ine/ áby w pro
żnowányu w gnusnosć/ á z gnusnośći w nyemoc nye wpadáli/ zwłasscżá byáłe gło-
wy/ ktore w pracy będąc zdrowssy płod s syebie wypusscżáyą/ niż ty ktore prożnuyą-
bo s tego y sámá syebye y płod záráżą. Dzyeći ktorym syedḿ lat minęły myędzy r-
wne sobye w lecyech ná ćwiczenye dawány były- pisáć y czytáć vczyły sye w spolnych
szkołach/ boso chodziły/ bez suknyey/ áż dossedt lat swoich/ áni w łáźni áni w żadney
roskossy nye bywáły/ legánye ich ná trzćinye bywáło myástho poscyeley. Do pánow
chodziły ná wesela myásto yednego ćwiczenya/ tám yesli co vkradt biczem wziąt ná
táwce- nye iżby to myeli zá grzech álbo zá sromotę/ yedno iż nye obyczáynye sobye po-
czął. ¶ Też vstáwit Likurgus pogrzeby przy koscyelech co pirwey w polu czynili/ Pogrzeby.
ále napisu bronit ná grobyech/ tylko tym ktorzy byli zacni w Rycerskich rzeczach- do
puścit. Myesscżánye áby nye yeździli z myástá nigdzyey/ by obyczáyow skáżonych zá- Lákony.
sye skąd nye przynyesli álbo nye náwykli- zwłassczá Lákonickich/ gdzye tám byli ská
żonych obyczáyow ludzye. Do myástá nye przyymowáli żadnego kthoryby rzeczy po-
spolitey nye był pożyteczny. Młodzyeńcom nye dopuścit Likurgus więcey ssat mieć
tylko yednę do roku/ áby sye yeden nád drugyego pychą nye przekładat/ tákyeż po-
tráwámi. Kupowáć nye zá pyenyądze wsselkye żywnośći kazat/ ále frimárkyem to
war zá towar. Dzyeći ktorym syedḿ lat minęły/ nye do myásthá ále ná wyes do ro-
ley dáwáć kazat/ áby látá swoye nye ná gámráciyey áni w roskossy/ ále ná prace v-
stáwiczne wydawáli/ á ná myeyscá oycowskye nye wsthępowáli w myescye áż mę-
stwá dossedssy. Dzyewki nie s posági zá mąż kazat dáwáć ále s cnotámi. Poććiwość
wyelką wyrządzáć kazat stárym tylko á nye bogátym. Krolom moc ná [illegible]alki vstá-
wit. Rządzye sądy y dochodow ssáfowánye, Senatowi stroża praw: á r[illegible]olitey

cztowyeku wybyeránye ſprawyec tákyeż vſtáwit. Rozumyat temu Likurgus iż ſye ty práwá drugim cyeßkye zdáty być/ przeto zmyſlit przed Senatem Spártáńſkim albo Lácedemońſkim/ iż ty práwá Bog Apollo poſlat do nich przezeń áby ye dzierżeli/ przeto ye chćiwye przyyeli/ mnimáyąc by od Bogá/ y przywyodt ye ku przyſyędze iżby ich w niczym nye vmnyeyſſáli/ ażby ſye záſye do nich náwroćit od Apoliná/ bo thak przed nimi powyedzyat iż myat do nyego iſć do Delfu pytáć/ nye káżeli yeſſcze czego przyczynić ábo vmnyeyſſyć. Szedt potym Likurgus ná wyſep Krethe á tám myeßkat do ſmyerći. Gdy myat vmrzeć roſkazat ſye po ſmyerći ſpalić/ á proch do morzá wſypáć/ by Lácedemonowye nye wzyeli á przynyeſli do Lácedemonu/ á przyſyęgi ſwey tym nye wzruſſyli/ práwá yego odmyeniwſſy.

Acháyá Korintus. ¶ Acháyá ſſeroka zyemyá Greciyey/ ze wſſad morzem optynelá/ otrom ſtrony potnocney/ gdzye byt Korintus myáſto nyegdy bogáte gtowá Acháyey/ czáſu Moizeſſá wyeku lat yego Lxxx. zátożone. Korcirá przod zwano/ potym Ephirá/ bytá zborzoná y záſye od Korintá zmurowaná/ y przezwaná Korintus/ potym od Rzymyánow ſpalona/ yáko piſſe Florus. Piſſe y Strabo w oſmych kſyęgach yáko to myáſto byto ſlawne y bogáte. Byt też w tym myeſcye koſcyot pogáńſki boginyey Weneri/ w ktorym okoto tyſyącá mniſſek myeßkáto zakonu Weneri.

¶ Yeſt też y druga Acháyá w ſtronę zyemye Peloponeńſkyey/ w ktorey ſą ty myáſtá/ Tebe/ Boecia/ Megaris.

Arkádia. Arkádia/ yeſt częſć Acháiey/ w poſrodku Peloponezijſkyey ziemie/ z iemyą gorna. Tám Iupiter Liſania v tey Arkádiey byt w wielkyey wadze/ widząc lud ſproſtny náuczyt ich dobrych obyczáyow. Ten Iupiter myat koſcyot w Olimpiyey myeſcye Arkádiyſkim/ ná yego częſć y ná chwatę ſpráwyony/ do ktorego ze wſſytkyey Greciyey lud ſye ſchodzit pyątego roku/ á od tego poczęto zwáć Olimpiás/ to yeſt czás albo myeyſce pyąći lat/ co v Rzymyan Luſtrum zwano. W tey Arkádiey byt Prometeuß mąż oſtrego rozumu/ ktory lud proſty á bátwochwálny ku chędogyem obyczáyom przywyodt. Ten ná wyſokyey gorze Káukazus myeßkáyąc/ Aſtrologią/ to yeſt byeg nyebá y gwyazd/ wyrozumyat/ y Aſyriany náuczyt. Ten y ogyeń s krzemyenyá wynálazt/ yáko piſſe Plinius. Byt też w Arkádiyey Atlás cztowyek wyſokyego rozumu/ ktory Aſtronomią/ to yeſt/ byeg ſpraw nyebyeſkich/ wynálazt/ y Greki náuczyt/ dla tego máluyą go z nyebem á on ye noſi.

Iupiter Olimpius.

Prometheus. Aſtrologia. Ogyeń s krzemyenyá.

¶ Trzecya Peloponezyyſka zyemyá/ wezwaná Meſenia/ zyemyá bárzo ptodna/ y z wyelkyemi rzekámi/ s pożytki y z żywyoty nyepoſpolitemi.

Modoná. ¶ Modoná myáſto wyelkye nád brzegyem morzá zyemye Peloponeziyſkyey/ ktore gdy byt oblegt Philip Krol Mácedońſki/ oko yedno v ſſturmu vtrácit. ¶ Látá od Kryſtuſá 1471. Machomet Ceſarz Turecki wyelką mocą przyćyągnat do Peloponezu/ dobyt zyemye y opánowat yą/ y Krzeſciyány w nyewolą pobrat. W ten czás Wenetowye zátrzymáli obronne myáſtho Modon. Koronę y Sonik/ ty myáſtá dzis Turek pod ſwą moc podbit. Wenetowye dzis máyą w Moree pod ſwym páńſtwem Máwázią zámek y Nápolim myáſto/ oſtátek Turcy trzymáyą.

Morea.

Modona oblężoná. ¶ Modonę ſtráćili látá od Kryſtuſá 1500. Bo gdy Turek Modonę oblegt/ myat pyęć ſet dzyat/ myedzy ktoremi xxij. byto borząćych. Ná káżdy dzyeń puſſczat ná myáſto ttukąc wyeże y mury. Myáſto bronito ſye yáko nalepyey mogto ná oſtátek polećiwſſy ſye Pánu Bogu woleli vmrzeć niżli przyſć w ręce okrutnikowi weßli w domy przypráwyone z dzyećmi/ z żonámi/ thámże zápalili/ y ſámi w ognyu wſſyſcy pogorzeli/ drugye nyewyáſthy weſpot z dzyatkámi dobrowolnye w morze wpadáty topyąc ſye/ áby nye przyßty w wyęzyenye nyeprzyyacyelſkye. Wenetowye przed tym w pyąćinaſcye dnyach vdzyáláli byli mury od morzá do drugyego brzegu morzá/ y puſcili dwá przekopy/ byto okoto xxx. tyſyąc robotnikow/ co nárychle robili/ máyąc ſtáre mury y kámyenye ná pomoc/ ále to wſſytko byto dármo.

¶ Tychże czáſow ſtáre myáſto Naupáktus/ dzis zową Lempántus/ przez Turki Wenetom wydárte/ ná morzu nye dáleko Korintu leżące.

Argos. ¶ Argos zyemya y myáſto w ziemi Peloponeziyſkiey ná wſchod Ioniſkiey yey zwano Argi albo Argiui.

Epidau-

Epidaurus myásto przy morzu Sárońskim obronne/ y mye- Epidaurus myásto.
dzy wyelkyemi skałámi/ negdy slawne kościołem Esculapij/ y ine myásthá/ yáko
Troezena-Sároná/ Possidonia- Apollonia etc.

Myedzy Mácedonią/ Epirum/ y Attiką/ Tessália zyemyá leży Tessália.
w okręgu gor wyelkich. Ma od wschodu Ossám y Pelion/ od zachodu Pindum/ s
ktorego rzeká Peneus wyszłá/ od połnocy Olimpum/ od połudnyá Othryn. The
zyemye w Attice pisano/ o tey yest fábułá Deukálionis o potopye. Náyduyą tám w
zyemi v dzisyeyszych czásow kości wyelkye nye wyedzą yákye.

Epirus zyemyá/ nyegdy Molosá zwaná/ w ktorey Pirus páno- Epirus.
wał/ od wschodu ma Achayą/ od zachodu morze Adriátickye/ od połnocy Mace-
donią/ ktorą Mácedonią częścyą dzis zową Albánią. W tey ziemi Epirus była o-
ná wyelka walká/ w ktorey Cesárz Augustus- Antonyego ná morzu wespoł s krolo
wą Egiptu Kleopatrą/ zwycząył y poráził/ w ktorey walce y oná była/ dlá ktho-
rey pámyęci zwycyęstwá/ Augustus záłożył myásto nád morzem/ kthore przezwał
Nikopolim/ to yest myásto zwycyęstwá. W teyże też zyemi byłá Apolonia myástho
slachetne/ ktore potym trzymáli Cesárzowye Konstántinopolscy/ potym ich Despo-
towye/ ktore Turek Amurates wypędził á sam opánował.

Kretá álbo Kándia ná morzu Mediteráńskim wysep/ myálá w Kretá álbo Kándia.
sobye sto myast známyenitych. Te naprzod ku páństhwu Rzymskyemu przywiodł
Metellus Creticus. Potym byłá pod mocą Cesárzow Greckich- áż Wenetom prze
daná. W Kándiey głownym myescye Stárostá od Wenethow vstáwyony rządzi
wszytko y spráwuye/ tám też y port wyelki yest. Czelnyeysse myástá ty są w tey zye- Myástá czel-
mi/ Kortiná-Cidon/ Gnosus/ Minois głowá páństwá/ gdzye Minos dzyewyęć lát nyeysse.
pánował. Tám też y Idá gorá slawna. Pisse Plinius/ iż w tey Krecye nálezyono
cyáło człowyecze ktore myáło czterdzyesci łokći ná dłużą. Sábellikus theż pisse/ iż
tám głowę człowyeczą nálezyono ták wyelką yáko srednya beczká.
Winá tám roskossne ktore v nas zową mátmázią- od gory Malwá. Ma cukry ma
zboże. Blizu myástá Kortyny yest on zacny Lábirint ktory był vdzyáłał Dedalus Lábirint.
w kámyenney gorze dziwną spráwą.

Euboea álbo Nigropont/ yesth wysep ná morzu Egyeyskim/ Euboea álbo Nigropontus
Boeciey przyległy. Dwye ma rzece tá zyemyá Cerum á Neleum. Ta Insułá myá
łá nyegdy w sobye dwye známyenite myescye Kálciden á Eretrią/ w Kálcidiey A
ristoteles on nawyższy medrzec vmárł. Ten Nikomachá lekárzá oycá myał/ z młodu
w Mácedoniey był vczon/ ále yáko wzrosł przyyechał do Athen/ tám Platoná mi
strzá xx. lat słuchał. Pisał wyele o rzeczach przyrodzonych z dziwem przyrodzenya-
spisał ksyąg trzysztá- ktore nye wszytki przyszły do nas.

Cyklades Insuły ták zową/ iż v Delu w okrąg osyádły/ ktorych li- Cyklades wyspy.
czą być ná morzu Egieyskim 53. yedny Wenetowye trzymáyą drugye Turcy- De-
los wysep myedzy imi naznámyenitszy yest. Stáre imyoná wyspow ty są/ Samus/
Sámotrácia/ Imbrus- Páthmos/ Anáphe- Tenedos/ Chia- Chius/ Thenus/ Ta-
sus/ y ine. W Pathmos Insule był s. Ian Ewányelistá/ dzis the zyemye zową Pal-
mozá/ tám w tych Insułach roscye Mástix.

Trácia ktorą dzis zową Románią/ w tey są myástá/ Apollophá- Trácia.
nia stáre przezwiská/ Enos/ Nicopolis/ Bizáncium- Konstántinopolis/ Perintos/
Lizimáchia/ Kállipolis. Rzeki zásye są ty/ Hebrus/ Nestos/ Schrymon. Gori theż
są ty/ Hemus/ Rodope/ Orbelos.

O morzu Tráciyskim.

Morze ktore v Tráciey dzyeli Europę od Azyey ma imion wie-
le/ gor/ pagorkow/ wyspow. Nád Konsthántinopolim ku połnocy zową ie
Pontus Euxinus/ v Konstántinopolim morze sciesniło sye wyelkimi cyásnościámi
ktore są by drzwi morzá Pontskyego/ przez ktore Pontus idzye w Propontidem
cyásności zową Bosforus/ bo to przescye morzá poł Włoskyey mile ma. the

Dárius ocyec Xerxá woyſko ſwoye przewyozł. Ieſt też Cimerius boſforus/przez kto
ry Palus meotica w morze Pontſkye płynye/tám ten lud y ſtrony zową Cimerios/
Helleſpont. iż yeſt kray zimny/ tam ſye záſye morze rozſſerza y ná dłużą dáleko idzye/ y záſye ſye
Propontis. cyeſni/ták iż z Europy przeyázdu nye máß y mile Włoſkyey/to zową Heleſpontus/
ktory dzyeli morze Egeum od Propontidá. Ná brzegach morſkich przećiw ſobye ſą
Seſtus. dwye myeſcye ſtáre/ Seſtus w Cherſoneſu Tráciey/á Abidus w Aziey/ przez ktore
Abidus. morſkye brzegi namocnyeyſſy krol Xerxes nyegdy moſt vczynił/ y przewyodł przez
morze ſyedm̃ kroć ſto tyſyąc ludzi yezdnych y pieſſych. Heleſpont dźis zową Stretto
s Calliopoli/ á dwá zamki ná brzegach przećiwko ſobye położone zową po Turec-
ku Bogazaſtar/to yeſt zamki w cyáſnoſcyach morſkich. Tauricam Cherſoneſſum
przekopſką zyemye trzymáli napirwey Genuenſes Włoſſy/potym Tátárowye Vla-
ni/potym przyßłá w Tureckye rece czáſu pánowánya Máchometá ich Ceſárzá.
Tá Inſułá álbo wyſpá ma w okrąg xvij. mil Nyemyeckich. Ma myáſthá Kaffe-
Sſolath/Kirkiel/y dwá zamki Mankup y Azaw.

¶ Sámotrácia ná morzu Egeyſkim/ſtąd zwano Sybille Sámią. Pitágorás Phi
Samus. lozoff wyſedł rodem z wyſpy Samo/ktora leży ná morzu Ikáriyſkim nie dáleko miá
wyſep. ſtá ktore zową Ephezus. ¶ Záſye w Boeciey ſą Myáſtá/ Megará/ Thebe.
W Atice Atene myáſto/nád ktore wſſytká Grecia nye myáłá nic ſláchetnyeyſſego
¶ Mácedonia/te dźis zową Albánią/częſć mácedoniyey byłá ku zachodu Słońcá
W tey zyemi było myáſto Dirachium y Apolonia. ¶ Albánia częſć Mácedoniey
Albánia. w ktorey Troya leży/Illiricy/Boſnowye/Serbi/to ſą Słowacy ktore ſpráwował
Troya. Deſpot/ wyele czynyąc s Turki. Dálmácia/Chorwácia/Hiſtria/Kárnia/to ſą zie
mye Słowáńſkye/nyektore Weneći/nyektore Turcy dźis poſyedli.

O Koſcyele Apolinowym v Delfu.

Párnazus. W Greciey w powyeche Focide myáſto rzeczone Delff/ pod go-
rą rzeczoną Parnazum na ſkale/ ktore przyrodzoną obronę myało przez gorę
Apolo. y ſkáłę ze wſſytkich ſtron/tylko yednemiß wroty do nyego było wnidź/ nád tym myá
ſtem był koſcyoł Apolłná bogá pogáńſkyego ná gorze przerzeczoney Párnázus/ z
Delff. dawná pod wyelkyemi ſkáłámi/ do ktorego ludzye z dáleká częſtokroć chodząc tho
myáſto Delff oſyedli. Ten koſcyoł tákyeż był w przyrodzoney obronye/ ze wſſytkich
ſtron ſkáłámi záwyeſſony/ták iż nyewyedzyeć komu tę przypiſowáć obronę/yeſli Bo
gu czyli myeyſcu/iż go nigdy nyeprzyyacyel pożyć nye mogł/ thák iż ſtámtąd żadny
bez wyelkyey ßkody ſwey nye vyechał. Ieden dziw był tego koſcyołá/ iż yedną máłą
fortką był do nyego przyſtęp/ w koło około nyego ſkáły záwyeſiſte były/ ktore wyá-
trem ſſumyáły yákoby trąbił/ták iż ſye zdáło yákoby ſye gorá trzęſłá kto tám wlazł
yáſkinya. s czego wyelki ſtrách y dziw był/y wyęcſſa chwałá Apolinowi od ludzi pogáńſkich.
W poſrodku tey gory było rowno trochę/ná tey rowni byłá głęboka yáſkinya álbo
przepáść/s ktorey wyátr bárzo ſſumny wychodził/ ktory ſye nád nyę náchylił zwłá-
ſſczá ſługá Apolinow/był yáko omámyony bez ſmyſlu/ tám ſyedzyał ludzyom odpo
wyedź dawáyąc ſpráwą czártowſką o przyßłych rzeczach. Ludzye tám wyelkye ofyá-
ry kłádli ták w ſkárbyech yáko y w potráwách/ták w koſcyele yáko v yáſkinye. Syą-
dáli nád tą yáſkinyą/ dzyewki/káptani/y Pitiuſowi wyeſſczkowye/czártem zmámie
ni/odpowyedzi ludzyom dawáyąc/kto ſye o co do nich z ofyárą vcyekał. Stey przy
czyny/nie tylko z Greciey ále ze wſſytkie° ſwiátá wielcy ludzie Krolowye y Monár-
chowye tám z ofyárámi koſſtownemi yeździli ná pytánye rozmáite w ſwoich potrze-
bach. Było w tym koſcyele wyelkye bogáctwo/ktorego żadny nye ſmyał ruſſyć áni
náyechác/bo ná tym czárći ſwoye ſtraż myeli. Xerxes krol Perſki ważył ſye tego iż
chciał ten koſcyoł złupić/ ſpádły z gory dwá kámyenyá ná yego woyſko/ ſtrzały o-
gniſte/grom/trząſkánye/tákye ſtráßliwe plagi ná nie powſtáły/iż rázem czterzy ty-
ſiące ludzi zábiły/ Trogus piſſe/ muſyeli s ſtrachem odcyągnąć. Thoż ſye ſtáło
...ſowi Gálliyſkyemu Kſyążęcyu/gdy ná tę gorę ſſedł áby koſcyoł złupił/po
trząſł/ wáliły ſye gory ná nyę/ wyele ludzi pobiły/ y ſámego kámyeniem
obráźił.

o. T. Poganski

obráził/ muſyeli od ſwyętokradzyęſtwá odſtępić. Potym Brennus zyęthy boleſcyą z oney rány zábił ſye ſam dęką nye mogąc bolu wyćirpyeć. Stąd możem pobaczyć iż Czárt ktore ludzi ſobye zotduye może y cudá nád nimi álbo zá nimi vkázáć. Chwalili potym pogáni bogá nád bogi nawyżſzego Apoliná Delfickyego/ zwłaſſczá Grekowye/ iż ye wybawyał z wyelkich trudnoſci od nyeprzyyacyoł rozmáitych.

O Słowyeńskich zyemyach.

Były nyegdy myedzy morzem Adriátickim dwye wyelkye á znamyenite zyemi/ Illiric y Dálmácia. Illirik zá náſſey pámyęci ná wyele cżęſci roſtárgnyon/ to yeſt ná Karintią/ Kárwácią/ Kroácią/ Márke. Czáſu Pliniuſá myedzy Kroátámy y Dálmáty Liburni zyemye ſwoye myeli/ Kroátowye ná ich myeyſce wſtąpili. Piſſą ſtárzy Kronikarze/ iż Słowyeńska zyemyá roſcyągnętá ſye byłá ku połnocy áż ku Rakuſkyey zyemi/ Styrſkyey/ Serbſkyey/ Ráſciyſkyey. Lucius Florus piſſe/ iż ten narod Słowácki walki wyelkye wyodł z Rzymyány. Potym tá zyemyá byłá pod páńſtwem Rzymſkim y tribut płáćiłá. Prokopius piſſe/ iż Słowacy czáſu Iuſtinianá Ceſárzá przyſzli w zyemye Illirickye/ y thám ty zyemye oſyedli. Ma tá zyemyá dwye wyetſſe rzece Sawę y Drawę/ ktore w Dunay wpadáyą/ á mnyeyſſe rzeki w morze Weneckye wchodzą. Myáſtá Słowyeńſkye ty ſą/ Flámoná/ Segnia/ Pola/ Iaderá o ktorą walki wyelkye wyedli Wenetowye z Węgry/ Skárdoná/ Spálatum/ tám był pálac Dioklecyanow/ Epidaurum Gotowye zborzyli/ s ktorych rumow Ráguzia zbudowána/ Szkodrá myáſto. Kárnia wyelkye á ſſerokye kśyęſtwo/ yęzyká Słowyeńſkyego/ pod mocą Kśyążąt Rákuſkich/ tám myáſto Lábak á gorá Adrius/ ſrodek zyemye ma/ yáko Apennius gorá idzye ſrodkyem Włoſkyey zyemye. Byłá nyegdy Dálmácia mocna zyemyá/ tak iż Kśyążętá yey Rzymſkyemu páńſtwu ſmyeli ſye ſprzećiwić/ potym Auguſtus Ceſarz vſmyerzył Dálmáty. Nye dáleko od gránic tey zyemye yeſt myáſto nád brzegyem morſkim Apolonia/ przy ktorey yeſt gorá ſkáliſta/ kthorá w ſobye ma wyecżny ogyeń/ gorę płomyeń s ſyebye wymyátáyąc/ á tám około gory wody gorące/ wypuſſczáyą s ſyebye kliy kyedi ſkáłá gorę.

Myáſtá Słowyeńſkye.

Apolonia.

Boſeńſkye kroleſtwo przy rzece Sawye záſyádło/ kyedy thá zyemyá tytuł kroleſtwá wzyętá/ nye wyemy yeſli tego czáſu 1345. kyedi Ludowik krol Węgyerſki/ Tátáry s ſwego kroleſtwá wyganyáyąc/ wezwał ſobye ná pomoc Stephaná Boſeńſkye Kśyążę/ ktorego dzyewkę zá małżonkę myał/ ná ten czás Boſeńſkye páńſtwo ſcyągáło ſye do Mácedoniey. Piſſą Chronogrophi drudzy/ iż Boſeńska zyemyá płáćiłá tribut kroleſtwu Węgyerſkyemu.

¶ Látá od Kryſtuſá 1415. Kśyążę Boſeńſkie odſtąpiło od Zygmuntá krolá Węgyerſkyego/ y przyyęło s Turkyem przymyerze. Krol Zygmunt nye mogł Tur[...] żadnym obyczáyem odyąć tego co poſyedli. Tákyeż y Mátiaſz krol Węgye[...] kolwyek dobył pod Turki tego páńſtwá/ ále to záſye weſzło w ich ręce. [...] czáſy Irzyk Deſpot cżłowyek máło Krześciyáńſki/ ktory Turkowi dzyew[...] zá małżonkę/ ten myał trzy ſyny/ Szczepaná/ Irzyká/ Lázárzá. Láza[...] oycowſkyey ná Kśyęſtwo wzyęł. Yednę tylko dzyewkę myał/ ktorą S[...] ſki krol zá małżonkę wzyął. Ten po ſmyerći Lázárzá ſwyekrá ſwoie[...] żonkę ále y Kśyęſtwo Ráſciyſkye otrzymał/ Tureckim rozumem zá[...]

¶ Potym látá Páńſkyego 1463. gdy w Boſeńſkyey y Serbſkyey [...] nował/ łágodnemi ſłowy Ceſárza Tureckyego Máchumetá zw[...] wyłudzon ná rozmowę/ poimány s ſkory obłupyon/ kroleſtwo k[...] z żywotem vpuſcił. Tegoż złoſcyą Ráſciyſka/ Boſeńska zyem[...] zyemye/ cżęſcyą w ręce Tureckye przyſzły. Acżkolwyek krol [...] ná ſkále myedzy wodámi/ ktory głową był Boſeńſkyego [...] cą wzyął y opánował: á wſſákoż záſye w Tureckye ręc[...]

O Słowyeńſkich zyemyach

Korytány.

KOritáńſka zyemyá gorna/ przyległá Styriey/ od zachodu y połudnyá gory Włoſkye ktore zową Alpes trzyma/ s ktorey tez rzeká Draw przez Styrią y Węgry do Dunáyá wchodzi/ dziś Rakuſkim Kſyążętom poſłuſſni/ ále pirwey myewáli ſwe Kſyążętá/ ktore tym obyczáyem wybyeráli/ yáko Silwius piſſe: Myędzy gorámi ná czyſtym błonyu bliſko s. Witá koſcyołá w wále/ yeſt kámień wyelki mármurowy/ ná ktorym chłop máyąc s ſobą drugye chłopy w grubym odzienyu ſyedzye/ ná ktorego tez tho ſpada práwem przyrodzonym/ máyąc ná práwey ſtronye wołu y krowę czárne/ á ná lewey konyá y klácze. Przeciw ktoremu przyydzye Kſyążę wybráne z wyelkoſcyą pánow/ thák Kſyążąt yáko Grábyow/ s chorągwyámi ochędożnye przypráwyeni. On chłop gdy ye vyrzy záwołá y rzecze po Słowyeńſku: Kto to yeſt co ták pyſſno po náſſym gruncye chodzi? Odpowyedzą pánowye/ yeſt nowy ſprawcá tey zyemye. Chłop rzecze/ á ſpráwyedliwyli ſędzyą? yeſli tez miłoſnik tey zyemye álbo poddánych? godnyli yeſt czći? nye mali ná ſobye wády? yeſli Krześciyánin dobry/ obrońcá wyáry y poddánych? Wſſyſcy będą odpowyádáć zá nim/ Yeſt/ Yeſt. Potym rzecze/ Ktorym práwem mye s tego kámyenyá zbędzie? Odpowye Grábyá Goricki/ czterdzyeſcyą złotych czyrwonych/ dom twoy wyecznie ná wſſytkim wolny będzye/ dobytek ten twoy będzye/ vbyor Kſyążęcy weźmyeſz. A gdy to wyrzecze/ chłop mu káze przed ſye przyſtępić/ da mu lekki policzek/ áby pámyętał co mu przypominał. Kſyążę gdy ſyedzye ná onym kámyenyu/ chłop mu przynyeſye w czapce wody mowyąc áby pił/ moim dárem vbogim nye gárdził/ bo wyętſſego przepomoc nye mogę/ á tez tá zyemyá potrzebuye trzeźwyego páná dla lepſſey czuynoſci. Potym Kſyążę dobywſſy myeczá przyrzeka ludu poſpolitemu práwá y wſſytki záchowánya trzymáć. Spráwy wyelkye tákyeż ſeymy ná tym kámieniu ſyedząc czeſto ſpráwuyą. A tozwoleńſtwo temu chłopſtwu dał był Ceſárz wyelki Kárzeł/ iż ſye pirwey pokrzcili niż pánowye s ſlachtą.

Styria.

¶ Styria gorna kráiná tez Korytánom przyległá. Rzeki ma w ſobye Mure y Draw/ Auſtriey poſłuſſna/ Cylią myáſto głowne ma.

Miſia.

Syedmigrocka zyemyá.

¶ Miſia/ Ráſcia/ Serwia/ Dácia etc. Te zyemye Miſią pirwey zwano/ ále dziś ná wyele częſci roſtárgnyona/ ná Syedmigrocką/ Racką/ Serbſką/ Bulgárſką Wáłáſką/ w ktorych nye máſz ſtárego narodu yedno przychodnyowye. Tránſilwánią zową Siedmigrocką zyemyą/ w ktorych zyemyach nyegdy myeſzkáli Gotowye/ Tribálli y ini.

O Wáłaſſech.

WAłáſka zyemyá z dawná rozmáity narod w ſobye myáłá/
á częſto odmyenny/ yáko y Węgyerſka. Wáłáſſy dziſyeyſſy ſą przychodnyo
wye z Włoch do tego kráyu gdzye dziś myeſzkáyą/ thym obyczáyem/ yáko
...piſſe: Zá Ceſárzá Tráyaná/ gdy Dacy álbo Gethe nye byli poſłuſſni Rzy...
...ili Rzymyánye s Flakuſem trzydzyeſci tyſyąc ludu proſtego/ áby thám
...li/ ſyali/ dobytki páſli/ á żywnoſci do woyſká (ktore tám záwżdy legáto
...v y Tátárow) dodawáli/ Gety y Daki wypędziwſſy/ tákże tu oſyedli
...zwáni Włáſſy/ ále tho Silwius piſſe nye chcąc łżyć narodu ſwego
Wáłáſſy z Włoch poſzli tym obyczáyem: Był w Rzymye ten oby...
...że y dziś ták/ iż złoczyńcow nye trácono ále zá morze ſyłano/ á tu
...zekop/ bo y tu Owidius był poſłan poetá zacny/ dla rozmáitych
...lek/ ábowyem myewáli tu co czynić s Párty/ Tátáry/ Sármáty
...e Owidius zá yeden dziw do Rzymá/ iż ſám tháki narod co ánı
...mocy namnyey ſye nye boyą. A gdi thych złoczyńcow wyele
...tki Rzymſkye/ moſt murowáli ná Dunáyu/ rzekę Dnyeſtr
...ine poſługi dzyáłáli. A gdy ſye rozmnożyli/ wybráli ſo...
...kos/ Yázigés wypędzili/ y iny narod/ á ſámi tám oſyedli

nád Duná

nád Dunáyem/máyą yesscze y dźis obyczáye y mowę Włoskye/yedno nyeco odmyenili. Są w sobye dźis rozdzyeleni y rozerwáni/zową yedny Drágule/drugye Besseraby/drugye Multany/ Węgrzy ye pissą Rumy. Dzyerżał ich Krol Węgyerski część/ktora przyslussátá ku Syedmigrockyey zyemi. Drugą część dzyerżą Turcy na dolną zyemye/ktore zowyemy Multany/ thá sye scyaga do Kiliey y do Bitágrodu áż do morzá Pontskyego/gdzye Dunay wpada. Trzecya część gorna/ktorą dzyerży Woyewodá gdzye Soczáwá/Sroká/Chocin/ y ine myástá y zamki. Besserabi álbo Básternowye ci są co kozy po gorach pásą/ wssákże od Rusi y Potowcow nig di pokoyá nye myeli poki sye nye pokrzcili.

¶ Cakyelska zyemyá osobna w Sedmigrockyey zyemi/ Węgyerskim yezykyem mowyą/ále lud w zyemi Syedmigrockyey pospolicye Nyemyeckim/ á tákże Dácia rozerwána yest ná wyele zyem/ná Wátáską/ Bulgárską/ Syedmigrocką/Serbską/ Ráscyiską etc. ¶ W Syedmigrockyey zyemi myedzy inemi myásty Cibinium myásto głowne/ktore ták yesth wyelkye yáko Wyedeń w Rákuskyey zyemi. Winá roskossne ma zyemyá Syedmigrocka/y złoto. Cekulia álbo Caklowye. Cibinium.

Rozdzyał Trzeci Ksyąg Trzecich.

O Włoskich zyemyach.

Janus napirwey przyssedssy od wschodu słońcá we Włoskich zyemyach pánował/przyyąwssy k sobye w towárzystwo Sáturnusá Krolá Kreteńskyego wypędzonego od Jowissá. Ci dwá będąc w wyelkyey zgodzye y rozumye/záłożyli wyele myast we Włossech/ ktore w pokoyu wyelkim rządzili/ praw y obyczáyow dobrych náuczyli/ ták iż ten czás złote czásy myenili być/ przeto ich imyoná były czcyone y wyelbyone długo we Włossech od wssytkich yáko yednych bogow. ¶ Włoska kráiná wssytká yest w Europye rzeczona Itália rozmáitym domysłem/niektorzy pissą iż od Itálusá krolá Sikulorum/ktory był w ten kray przyssedł gdzye był Turnus/ á ludzi náuczył oráć y praw. Drudzy rozumyeyą iż rzeczoná Itália od wyelkości wołow cudnych kthore sye tám rodzą/ bo Itá po Grecku woły nye rzezáne. Rzeczoná też byłá Itália Oenotria/ od winá dobrego/ bo Oenon wino po Grecku. Zwano yą też Hesperia od Hesperá wypędzonego od brátá z Hisspániey/ktory był przyssedł do kráyow Włoskich/ábo od gwyazdy ktorą zową Hesperus/á tá gwyazdá tey kráinye służy. Zwano yą też y wyelką Grecią.

¶ Tá zyemyá yest pełna cudzego narodu/ábowyem wssedssy thám Longobárdowye/Goty/Wándáli/Heruli/Gálláte/ludzye grubi á okrutni/zostáli/y rosptodzili sye. Przeto ten slachetny yęzyk łáciński przez obcy narod gruby bárzo sye w mowie odmyenił/ktory był sam w sobye pirwey chędogi á cáły záwzdy przed tym.

¶ Blondus przyrodzony tey zyemye Historik/ wssytke Włoską zyemye ná xiiij. części wypisał y rozdzyelił. ¶ Pirwssą część położył w Liguriey od rzeki Waro áż do drugyey rzeki rzeczoney Máhrá/á od tey rzeki áż do gor ktore zowyemy Apennium od záwyesistych skał/á w tim kácye ty myástá leżą nad morzem/Genua/ Sáwoná Naulum/Albigená/Wigintimilium/y zamek Monichum. ¶ Druga część Etruria álbo Tuscia/od rzeki Mákri áż do rzeki Tibrum/á od gor Apenin áż do morzá nisszego/y do Sárdiniey gdzye są ty myástá/ Peruzia/Sene/Pizá/Luca/ Pistorium y Florencia. ¶ Trzecyą część zową Aprucia/w ktorey ty myástá Troya/Akwilia/Ortoná/Akwinum y gorá Kásynus. ¶ Czwarta Kámpánia rzeczona od pol wyelkich/zyemyá robocye s pożytkyem wyelkim. W tey to zyemi pissą wode być ktorą sye ludzye vpiyą yáko winem. W nyey też są ty myástá/Neápolis krolewskie miásto/Kume/Nolá/Kápua. ¶ Apulia pyáta/ w kthorey gorá Gárganus/ Kar myásto/Benewentum y ine. ¶ Szosta Láciński álbo Lácium/ gdzye Tyber [illegible] zeká wpada w morze Triremskye álbo Mediteráńskye/gdzye miásto S[illegible]essá [illegible] no rzu/y gdzye nyegdy krolowye Wolskowye byli. W tymże kráyu ku gora

Liguria. Ethruria. Aprucia. Kámpania terra laboris A L

Spolethá. nam ktádą Rzym/ Ostiám/ Káyetára/ Wiletrum/ Anániam/ Korám/ y insse stá- re myástá. ¶ Syodma Spoletá/ drudzy Vmbrią zową/ gdzye ty myástá/ Trifer- num/ Spoletum/ Fulgineum/ Nuceria/ Aretum. ¶ Osma Picenum/ Sabińskich

Picenum. krolow nyegdy kray/ gdzye ty myástá/ Vrbinum/ Firmum/ Aßkulum/ Kámeri- num/ Rekánatá/ Ankoná/ Senogállia y Pizaurum. ¶ Dzyewyąta Romándiolá

Romándiola. álbo Flámitea/ w ktorey Emilia/ gdzye są ty myástá/ Ariminum/ Celená/ Forlivi-

Márgrabstwo Terwiyskye. um/ Fáwencia/ Jmolá/ Ráwenná/ Bononia. ¶ Dzyesyąta Márgrábstwo Ter- wiyskye/ gdzye są ty myástá/ Feltrum/ Terwiß/ Padwá Wincencia/ Weroná.

Wenecia. ¶ Redennasta Wenecia/ ktorą też może kłáść zá yedno Ksyęstwo z yey przyległo- ściámi.

Forliuium. ¶ Dwánasta Forum Julium gdzye Aquileia y Vtinum. ¶ Trzynasta

Jstria. Jstria gdzye Jstrinopolis/ Polá/ y Stridon/ skąd był swyęty Yeronim rodem.

Longobardia. ¶ Ostátnya część zyemye Włoskyey Longobárdia/ máyąc w sobye myast známyeni- tych dosyć/ s ktorych przednyeysse ty są/ Mutiná/ Ferarz/ Mántun/ Parmá/ Kre- moná/ Brixia/ Bergomá/ Komum/ Nowária/ Wercellá/ Eporedia/ Taurinum Sekucia/ Alexándria/ Dertoná/ Bobium/ Plácencia/ Pápia/ Ticinum/ Krema/ Lándá y Medioláńskye Ksyęstwo z Arcibiskupstwem yest w Lombárdiey. Wypi- sał Blodus wssytkich miast we wssytkyey Włoskiey zyemi w ktorich biskupi są 264.

Sycilia. **Sycilia Krolestwo we Włossech na wyspye morzá Mediterán-**

Ethná gorá. skyego álbo Syciliyskyego/ yest też w Europye. W tym to krolestwye gorá Etná/ ktora yest zá yeden dziw swyátu/ będąc pełná syárki/ sáletry/ Háłunu/ kámyenya/ ná swe czásy ogyeń strá- ßliwy s syebye wypuscza/ máyąc w sobye otwory yá- koby kominy/ ktoremi yą wyátry ssumyeyąc przecho- dzą/ ogyeń kthory sye s trzęsyenya zyemie kámyenim wskrzesse/ rozdima: stey przyczyny gorá wssytká będzie gorzeć dziwnym á stráßliwym ognyem/ ten ogyeń nie grzeye áni go záleye wodą yáko ine ognye/ we dnye go nye widáć yedno dym/ w nocy bárzo stráßliwy/ bo ssu- myeyąc gore/ yáko gdy sáletrá álbo syárká gore. Czá- sem z gory płynye yáko ołow álbo spiżá rospusczone



Ogyeń stráßliwy. w ognyu/ we dnye czarna w nocy czyrwona oná máte- ria/ wsi ktorych po tey gorze dosyć popali y z dobytki/ tákyeż drzewá rodzące posussy. Pod tą gorą yest myá-

Kátánia. S. Agáthá. sto Kátánia gdzye swyęta Agátá leży/ tym myesczánom wyelką ßkodę czynił/ stey przyczyny Rzymyánye odpusczali im tribut. Nye záwżdi sye to tráfyáło they gorze gorzeć/ áż kyedi wyelkye trzęsyenye zyemye bywáło. Kyedi w Greckyey mocy byłá Sycilia/ pisano że yedno czterzy kroć gorzáłá. Rozmáicye tę gorę ludzye vczeni ná

Gori ogniste. swyecye wykłádáli/ Poetowye Greccy pisáli to być komin Wulkaná kowalá piekiel- nego/ nássy zásye Czyscyec/ drudzy pyekło mnimáli być. Są też blisko nyey drugye

Hierá: Enária. Epomeus. gory mnyeysse co tákyeż gorzáły/ Hierá/ Enária/ Epomeus s ktorego ludzie ledwá vcyekli gdi sye zápalił/ są yescze tego dzis znáki. Vcicháły czásem przez sto lat y dá- ley/ á kyedi sye yuż ludzye vprzespyeczyli nalepyey/ zápality sye/ stey przyczyny ßkody popadáli ktorzy blisko tych gor myeßkáli. ¶ W tymże krolestwye Syciliyskim

Cukyer sprá- wuyą. cukyer roscye ná dzyedzinye myástá Pánormitáńskyego blisko morzá/ ktory tym oby- czáyem spráwuyą ksyężycá Márcá: Nárzeżą członkow słodkich złupiwssy liscye y wirzch s trzciny álbo rogozu ktore sye tám rodzą myąßße yáko laski/ rolą dobrze v- práwiwssy sádzą ná zagony yáko czosnek álbo ssáfran/ po trzy álbo czterzy członki rázem w zyemye wtykáyą/ ktore gdi przez láto rostą/ chędogo to opátruyą/ przywo- dzą do nyego wodę myędzy zagony/ áby wilkość myał/ wyroscye przez láto wysoko ná kstałt yáko trzciná álbo rogoż/ yedno iż wesrodek nye ták dzyuráwy yáko v trzci- ny/ ále yest yáko gębká puchlny/ pełne dzyurki máyąc słodkyego soku: gdy czás przy- dzye myesyącá Grudnyá/ rzeżą przy zyemi on rogoż cukrowy/ porzeżą ná członki y tłu- /potym prásuyą yáko oley przez pilsni/ wárzą ten sok w naczynyu pirwym y od- ssy- /drugi raz wárzą y trzeci raz/ będzye co dáley to cudnyeyssy/ wyleyą ná nie- odki/ osyędzye sye/ potym ná głowy tworzą/ nyektory lutruyą dwá rá-

zy/ á co

zyá to yuż bedzye naprzednyeyſſy/ a ktory yedno raz bedzye dobry/ ten zowyemy kánár/ á nye lutrowány co zowyemy melis naposlednyeyſſy. Wſſákże nye yedno w Pánormicye ty cukry ták ſpráwuyą ále y w Syrákuzye ná tymże wyſpye/ y indzyey thak w Europye yáko w Aziyey. ¶ Ná tymże też wyſpye w Syciliey myáſto známyenite ſtáre Meſaná/ w ktorym yedwabye ſpráwuyą przez czyrwye robaki/ máyąc doſyć drzewá (zową Morus) s ktorego ći robacy liſcyem żywyą ſye/ wypuſſczáyąc s ſyebye yedwab yáko páyąk czyni páyęczynę/ potym wárząc ſubtilnye ku przedziwu ſpráwuyą. Też te náukę za królá Syciliyſkyego Rogyeriuſá do Włoch z Greciey przynyeſyono/ á do Greciey z Indiey/ áż ták bárzo we Włoſſech ſpoſpolicyał/ iż nye tylko zacni ludzie ſſat yedwabnych vżywáyą álbo nyewyáſty poſpolite/ ále y ſkápy y błazny yeli przyodzyewáć yedwabnemi ſſátámi. Kanár. Melis. Meſaná. Yedwab.

Rozdzyał Czwarty Ksyąg Trzecich.

O Insułach Britańskich.

Anglia y Hibernia/ zową Inſuły Británſkye. Piſſe Ptolomeus iż Anglią pirwey zwano Albion álbo Albia/ od byáłych ſkał kthorich tám doſyć/ y krete ku piſániu ſnich biorą. Yeſt kroleſtwo wielkie/ bogáthe/ ma złoto/ ſrebro/ołow/ Perły/ kámyeń gágátek/ winá nye ma yedno piwo/ ſkáły ſyárcáne kliyowáte/ ma pſſenicę/ żyto/ groch/ owies y ine żywnoſci. Ma tá Inſułá náſſego wieku dwoie kroleſtwá/ Angielſkie y Szkockie/ ty kroleſtwá yedno od drugiego dzyeli odnogá morſka. Hibernią niegdi zwano Iwernia/ dzis zową Irlándia. Czáſu Ptolomeuſá miáſtá zamki od mieyſcá ſwymi imiony wypiſáne były/ ále ſye dzis nieco odmieniło. Miáſtá Ptolomeus piſſe známienitſſe być Rebá á Ibernia. Rzeki w Hiberniey wielkie ſą/ Widná/ Argitá/ Ráuium/ Libnium/ Auſobá/ Senu/ Dur/ Jerno/ Dabroná/ Burg/ Modnun/ Oboca/ Bubinda/ Vinderium/ Logia. Szkocia. Irlándia. Myáſtá. Rzeki.

¶ Nowa Hibernia yeſt wyſep ná morzu myedzy Anglią y Hiſpánią/ od wſchodu ma Británnia bliſko/ morzem yeden dzyeń yázdy/ ma y Fráncuſką zymie od południá/ Hiſpánia od zachodu/ trzy dni yázdi do nyey morzem/ morze má wielkie od połnocy. Tá Inſułá nie dáleko od Szkociey/ ma ná dłużą 70. mil Niemieckich/ 23. ná ſſerzą. Dzieli ſye tá ziemiá ná cżterzy częſci/ od południá zową Momonia/ od połnocy Hultonia/ odewſchodu Láginia/ od zachodu Konnácia. Ty ziemice ſą pod krolem Angielſkim látá od Kriſtuſá 433. Celeſtinus Papyeż ten pirwſſy Angliki Krzeſciyáńſkiey wiáry vczył. Ziemiá żyzna á známienicie obfita. Morze miedzy Anglią á Hibernią záwżdy nieſpokoyne/ pogodi ku żeglowániu wielkiey pátrzáyą. Momonia. Hultonia. Láginia. Konnácia.

¶ W Angliyey tám yeſt lás známyenity Káledonia/ w tym leſye y rzek wiele. Stárzy hiſtorikowie wypiſuyą y ludzkich narodow/ miaſt/ portow/ y inſuł morſkich wyele. Imyoná ludu y myaſt piſſe Ptolomeus ktore nye ſą odmyenyony/ yáko yeſt Ráncium/ Londinum/ Eboracum/ Daruernum. Ma Anglia ku połnocy wyſpę Tilen/ ktorą mnimáyą być Iſlándią/ ktora ieſt pod krolem Duńſkim o ktorey indzyey bedzye piſano. Támże w tey ſtronye połnocney ſą Orkades wyſpy/ ktorych liczą być trzydzyeſci. ¶ Anglia y Szkocia yedná yeſt inſułá álbo wyſep. Anglią y Wállią yeden krol trzyma/ Angyelſki yęzyk myeſſány z Nyemyeckim y s Fráncuſkim. Británnia Anglia była pod Rzymyány zá pogáńſtwá/ Iulius Rzymſki Ceſarz podbiwſſy pod Rzymſką moc zyemye Fráncuſką Anglią/ y ine Inſuły páńſtwu Rzymſkyemu przyłączył. Myáſtá.

¶ Szkocia y Anglia/ wſſytko tho zwano Británnią. Szkocia od Angliey ku połnocy/ zyemyá yeſth bárzo pożytheczna/ ma złotho/ ſrebro/ żywe ſrebro/ żelázo/ moſyądz/ gágátki kthore w wodzye gorą yą á w oleyu gáſną. Zyemyá w Szkociey

Szkociey wyętssą częscyą yest syárcana/w pusscząch zwirzu rozmáitego dosyć y domowego dobytká/ ryb dosyć ma/ ták iż zá złoty kupi xij. wyelkich łososi. Edinburg myásto głowne/w ktorym yest stolec krolewski. Pisse Silwius/iż w Szkociey są drzewá máyąc owoc ná wyobráženye ptaká/ nád wodą rostą/ktorykolwyek z drzewá w wodę vpádnye czásu podobne°/ożywa/y w ptaká sye obráca żywe°/zową gęs drzewiána/roscye to drzewo ná wyspie Pomony nie dáleko yest od Szkociey ku połnocy. Pissą o tym stárzy Kozmographowye/ yáko Saxo Grámáticus/Eneas Silwius/ ktory pisał iż ye swym okyem widzyał gdy był posłem do krolá Jákubá Szkockyego v wyspy Orkades/ są osyádłe/roscye w nich owyes y yęczmyeń/pssenice nye máß zá dney. Krolikow tám nawyęcey w Szkociey/bydłá owyec stádá wyelkye. Wilkow w tych tám zyemyách nye máß. Owce nád obyczay kosmáte/ rogáte y płodne.

Ges drzewiána.

Obyczáye ich

W Angliey są trzy yęzyki/ pirwssy kthorym pospolicye mowyą Szkoty y Angli/ Drugi yest Hibernicki/ kthorym mowi lud pospolity w Szkociey. Trzeći yest w Wállij/ten yest Britáński. Myędzy Szkoty y Angliki yesth wyeczna nyeprzyyázń. Szkotowye Hibernowye yeden yest narod/ wyspy też są nye dáleko od syebye/ták iż kyedi yásno Hibernią widáć w Szkocij. Czásu Cesárzá Márká Antoniná Werá Angli wyárę Krześciyáńską przyyęli/ále potym byłá wyárá Kristusowá zágássoná w Angliey áż do czásow Grzegorzá swyętego/ kthory ye ku drodze zbáwyenney przywyodł.

Rzeki.

Dzyelą rzeki Anglią od Szkociey Twedá á Gulwanis/ yesth thez wyelka rzeká w Angliey Sábriná/ktora sye poczyna w Wállij/ á v myeyscá Brzystow w morze wpada. Są y drugye wyelkye á známyenithe rzeki w Angliey/ yáko Humbria ktora idzye ku Eboraku. Druda Támezis/ nád kthorey brzegyem głowá
Támezis.
Lund miásto
kroleswá Angyelskyego/ to yest myásto wyelkye Lund/ leży. Sktad wyelki kupyecki/á przez tę rzekę okręty wyelkye do myástá s kupyámi idą. Ná teyże rzece trzy álbo
Łábecye.
czterzy tysyące łąbęcyow domowych chowánych záwżdy widáć. Drugye myásto w Angliey yest wyelkye Eborakum. Trzecye Norwyk biskupye myásto nád tąż rzeką.
Szkoły.
¶ Ma Anglia dwye ßkole w ktorych sye vczą po Grecku y po żydowsku/ yedná w Oxoniey á druga w Kántábriey. Ma dwoye Arcibiskupstwo bogáte/ yedno w Eboraku/drugye w Kántuáriey/ zową ye Eboráceń. Cantuarień.

Myástá.

Myásto głowne w Szkociey yest Edimburg nye dáleko od morzá/ Port morski w czwyerći mili/ w tymże myescye krolowye obecnye myeßkáyą. Anderá ábo Berwik myásto známyenite nád rzeką ktora dzyeli Szkocią od Angliey.



Trzy Arcibiskupstwá dobrze nádáne. Trzy Akádemie dobrze opátrzone/ tám vczenye yáko y w Angliey známyenite. W Edimburku stolec krolow Szkockich/ktore leży nye dáleko morzá ná gorze/ To myásto yákoby Prágá w Czechach/ma milę Włoską ná dłuż/ od zachodu myástá wzgorę leży zamek ná wysokich skátach/ zową dzyewką grod/mocny nye dobyty. Ná tych skátach Sępowye sye lęgą. Ma też od połnocy myásteczko rzeczone Lethá/ s ktorego
Lethá.
widáć ná morzu okręty kyedi idą do myástá ábo z myástá/ bo tám skład wyelki kupyecki yest. Ná wschod słońcá myástá yest klasstor swyętego krzyżá/przy nim páłac Krolewski y ogrodi roskossne/ktore wodá obiegłá do gori Artmy. W tey gorze náyduią drogie kámienie Adámánti yásne. W mieścye są dwye wyelkye drodze od zamku áż do klasstorá/ kámieńmi kwádratowemi położone. Yest przedmieścye ná zachod poł mile ná dłużą. W mieścye dosyć koscyołow y klasstorow/myásto murowano nie s cegły ále z przyrodzonych kwádratowych kámyeni/ták iż káżda kámienicá rowna sye wielkie-

sye wyelkyemu á známienitemu pátacowi. Posrod miástá Ratuß y koscyot kánonikow zátozenia s. Idzyego. Biskupi/ Arcybiskupi/ Ksyazetá/ Grábyowye/ y ini pánowie w rządzyech przetozeni/ Rádá Krolewska/ máyą swoye osobne dwori/ pátace kosstowne/ nic tám nye máß lprosnego yedno wssytko wyelmozno.

Kánonicy.

Rozdzyat Pyąty Ksyąg Trzecich.

O Hisspániyey.

Rzeczona yest tym imyenyem Hisspánia od Hispalis miástá ktore dzis zową Sybilia w Betice. Rzeczona tez Hiberia od Hiberu rzeki/ ktora przez nye miernie idzie. Rzeczona tez Hesperia od Hesperá krolá/ ktorego byt brát Atlánt stámtąd wypedzit/ ktory potym pánowat we Wtossech.

Sybilia. Hiberia. Hesperia.

Tá ziemiá zásyádtá wielką czesc Europy/ á lezy miedzy Afriką á Gallią/ zámyka sie od potudniá y od wschodu stońcá morzem Mediteráńskim álbo Herkulesowym/ á od zachodu wielkim morzem ktore zowiemy Attlánticum/ á od potnocy y wschodu stońcá gorámi ktore zowiemy Pirenei. Yest ze wssytkim dostátkiem/ obfita y urodzáyna/ ztotá/ srebrá/ ssat/ drogiego kámienia w sobie dosyc máyąc. Mierna w ciepie y w zimnie/ w rzekach y w desscżu/ tylko wyatr pomorski ná czás yey przekazá. W tey ziemi wiele tez cudzego narodu yest rosptodzonego/ bo tám byli dtu^o Wándáli/ Gotti (s ktorich possedt dzisyeyssy Cesarz Karzet pyąty) Wtochowie/ Sáráceni/ Maurowie álbo Murzynowie ktore yesscze y dzis widamy/ zwtasscza w Gránacie. Rozdzielona yest Hisspánia ná trzy czesci/ yedná Taraconensis/ w kthorey ty miástá są známienite/ Palancia/ Numancia álbo Soria/ y inych wiele. Betike y Luzitánią dzieli rzeká Anás. W Betice miástá zacne/ Kordubá/ Hisspalis/ obye nád morzem/ y wyele inych. W Lusáciey álbo w Portugáliey miásto wielkie Emeriká álbo Lisyboná/ od Vlixesá niegdi zátozona/ nád wielkim morzem v Herkulesowych stupow. Dziela tez Hisspánią ná piecioro krolestwo/ drudzy ná syedmioro. Yedno krolestwo Kástelle/ Drugie Arágońskie/ Portugálskye/ Náwáre y Gránáte/ Y ty wyspy ná wielkim morzu ktore krol Portugálski Emánuel nálazt/ przezwáne są nową Hisspánią ná zachod stońcá/ áz do wielkiego morskiego wyspu/ rzeczonego Ameriká. Plinius Hisspánią blißssą y dálssą ktádzie/ dálssa ktora sie ku morzu sciąga/ tá w sobye zámika krolestwo Betickie álbo Gránáckie. Ziemiá yest obfita/ przez ktorą idzye rzeká známienita Betis/ od ktorey ziemiá ma imie Hisspánia Betiká/ ktora sye stroná ku morzu wydátá/ zyemiá yest Portugálska/ ma rzekę známienitą Tagum/ o ktorey stárzy historikowie pisáli iz tá rzeká ztotho w sobye myátá. Tám yest Vlisboná myásto nád morską odnogą/ do ktorego z Indiey z Afriki z Murzyńskich zyem kupye drogie przychodzą/ wssythke Afrike y yey niewyliczone krolestwá dáleko okoto okrązáyąc/ ktore morskie zeglowánie/ przez ták wyele wyekow opusscżone/ okoto piącidzyesyat lath y syedmi przeminętych/ Krol Ferdinánd Kártá piatego Cesárzá Rzymskiego máteczny dziad/ po wypedzeniu Sárácenow s krolestwá Gránáckyego/ náprąwit á prąwye znowu odnowit z wielką szkodą Wenetow/ bo oni pirwey wssytkiey Europye zyot/ korzenia/ ztotogtowow/ rzeczy wssytkich yedwabnych dodawáli/ yezdząc do Kálekutu.

Wándáli. Gotti. Mauri. Sáráceni. Tarakon Betika. Luzitánia. Lizbona. Rozdzyat krolestw. Kástellá. Arágonia. Portugalia. Náwárá Granatá Betis rzeká. Portugalia. Tagus rzeká. Vlisboná myasto.

¶ Hisspánia blißssa dtugo á sseroko idzye/ zową yą Tárákońską/ od myástá Tháráhony/ przez Scipiony Hetmány Rzymskye zátozona. Ma rzekę Iber wezwáną/ z gor Kántábrickich wychodzącą/ ktora naprzod ná wschod stońcá idzye/ pothym ná potudnie/ á náwrociwssy sye przez Táráhońską ziemie w morze Mediteráńskie wpada. A the Hisspánią gory Pireneyskye kończą. Dálssa Hisspánia ná dtuzą dzieli sye ná dwie czesci/ to iest/ ná krolestwo Berickye á ná Portugálskye.

Táragonia. Iber rzeká.

¶ Kártágenia mocne/ wyelkye/ á stawne nyegdy myásto w krolestwie Gránáckim/ po zátozeniu nowey Kártago názwáne od Hetmáná zecia Házdrubalá/ ktore Ksyąze byto miástá Kártáginenskiego w Africe

Kártágenia. Házdrubal.

Tribut 2500 ß
począł rozſſerzáć páńſthwá ſwoye y moc ſwą w Africe/ kthorą Rzymyánie pirwſſą walką wnet zágáſili. Tá Kártáyenia tribut dawáłá Rzymiánom/ ná káżdi dzień potrzecyá tyſyącá złotych czyrwonych/ yáko Strabo ſtáry hiſtorik piſſe.

Káſtilliyſkye myáſtá.
¶ Palancia/ Numáncia/ Ceſár Auguſtá álbo Sarágoſá/ to ſą myáſtá známyenite w kroleſtwye Káſtilliyſkim. Záſye w Gránácye ty myáſthá ine przewyżſſáyą/ Hiſpalis/ Sybilia/ Korduba.
Myáſthá w Gránácye.

Meridá.
¶ W Portugáliey y w Luzitániey było wyelkye miáſto ktore dziś Meridá zową.

¶ Tárráko w Kátálonij nád morzem/ dziś ták wyelkye yeſt yáko nowá Kártago/ y yeſt myáſto głowne myędzy wſſyſtkyemi myáſty.

¶ Iberia kroleſtwo/ w ktorym yeſt rzeká Iber y gory Pireneyſkye.

Bárcinon. Lion.
¶ Liſſyboná álbo Vlixboná/ yeſt myáſto głowne w Portugáliey yáko Gránátá w kroleſtwye Betickim/ Pámpáloná w Nawárſkim/ Bárcinon w Arágoniey/ Legion álbo Lion myáſto wyelkye y głowne w kroleſtwye Káſtilliyſkim.

¶ Argárbe część kroleſtwá Portugálſkyego/ tám yeſt konyec zyemye.

¶ Gades myáſto yeſt ná wyſpye Gádirſkim blizu Gránáty.

¶ Ságuntum myáſto wyelkye w Tárrákoniy. Gdy ſye chcyáło ſprzyyáźnić á zyednocżyć s páńſtwem Rzymſkim/ żáłuyąc tego Hánibál Hetman ná wyżſſy Kártágińſki/ dobył tego myáſtá y pokáźił ye.

Arcibiſkupi
Ma Hiſſpánia ſyedm Arcybiſkupow/ ktorych ſtolce ſą w tych myeſcyech/ w Tárrákonye/ w Ceſár Auguſtá/ Tolleto/ Kompoſthelli/ Bráchárá abo Brágá/ Vlixboná y Gránátá. Biſkupſtw y inych rozmáitych bárzo wyele.

Gránátá z Mauritáńſką zyemyą nye dáleko ſą od ſyebye/ tám morze wpada cyáſnemi kąty/ ktore zową morze Herkuleſowe/ á drugye Sybilie. Thy brzegi morzá Mauritáńſkyego á Gránáty ſą od ſyebye około ſyedmi ſet ſłopnyow.

Słupy Herkuleſowe.
Támże ſą dwye wyſokye gorze ná ſkále/ ktore idą ku nyebu wyſoko/ zową ye Columne álbo Gades Herculis/ gdzye położył Herkules konyec zyemye.

¶ Z Hiſſpániey do Fránciey kupcy wożą wſſytki rzeczy yedwabne/ wſſythek rodzay korzenya/ kámyenye drogye y perły etc.

Hiſſpani Portugálſcy Afryke wſſytke okrążáyą morzem pod połudnye/ záſye ná wſchod do Kálekutu/ tám ſtąd do ſwych włáſnych kroleſtw kthore máyą w Indiey náwyedzáyą/ áż ku ſámemu ſłońcá wſchodu záyeżdżáyą s kroleſtwy pogáńſkyemi rozliczne kupye wyodząc.

Hiſſpáni Káſtilliey kroleſtwá Ceſárſkyego/ ći záſye ná zachod ſłońcá ſą/ ći też wyſpy wyelkye/ kroleſtwá bogáte morzem doyecháwſſy dáleko nálezli/ w ktorych pereł y złotá doſyć.

¶ W Hiſſpániey zakonow záłożonych doſyć yeſt/ y ſwyętego Yaná co y w Rodis byli yáko dziś Pruſcy zakonnicy.

Gotti zborzywſſy kroleſtwá tu w Europye/ chągneli do Hiſſpániey/ y támże opánowáli nyektore kroleſtwá. Pothym przyyęli Krzeſciyáńſką wyáre látá od Kriſtuſá 600. Potym około roku Kriſtuſá národzonego 720. Muká Sáráceńſki krol morzem przyyechał z Afriki z wyelkim ludem/ wybiwſſy/ wyſcináwſſy ſláchtę Gotow/ Hiſſpánią ognyem/ głodem/ myeczem woyowął/ káźił. Krzeſciyáni co yeſſcze byli zoſtáli/ vczyniwſſy ſobye nowego krolá/ wyele walk y bitew nyemáło ſnimi ſtaczáli/ áż potym Kárzeł wyelki mocą ony Sáráceny vſpokoił. Bowyem roku 778. zwyodſſy bitwę ſnimi w Aſzkoniey/ vtrácił ludu czterdzieſci tyſyecy Krzeſciyáńſkyego. Ale potym zebráwſſy drugye woyſko zwyodł bitwę ſnimi/ y dwu krolu ich w roſpácz y ku vcyekányu przywyodł/ biyąc ſye ſnimi mocnye á ſtále. Wżdy nye mogli być wykorzenyeni z Hiſſpániey/ y myeli Krzeſciyáni ſnimi wyelkye walki áż do roku 1100. W ten czás krol Rám[illegible]rus wtory poráźił oſmdzyeſyąth tyſyecy pogánow w Hiſſpániey. Tego czáſu trzymáli pogáni Káſtilią Hiſſpáńſkye kroleſtwo/ y głowne myáſto Lion ich było/ ſkąd wyelkye ſzkodi dzyáłáli Hiſſpanom Krzeſciyáńſkim/ ále ich vpor był częſto vſmyerzan. Bo gdy látá 1216. krol Sáráceńſki Hil[illegible]/ zebráwſſy ſye/ nye tylko Hiſſpánią ále y ku Awinionu przyyecháwſſy/ myá[illegible]i Krzeſciyáńſkye borzył y káźił. Zebráwſſy ſye czterzey Krzeſciyáńſcy krolowye.

Muká.

Rámirus.

Hilminolim.

lowye/Kastiliyski/Arragonski/Portugalski/Nawarski/ yechali przeciwko okrutni kowi/ a otrzymawssy nad nim zwycyestwo dostali zasye krolestwa Lionskyeo/ y drugye myeyscá pod pogány opánowáli krom krolestwá yedneo Gránáckyego/ w ktorym sye pogáni s swym krolem chowáli.

Potym látá 1147. krolowye Krzesciyánscy zebrawssy sye y morzem y zyemyą Lizbonę myásto oblegli/ gdzye tám byli pogáni/ ták dlugo ssturmowáli że go dostáli/ Krzesciyány osádzili/ y trzymáyą do tego czásu. Sáraceni.

Látá od Krystusá 1233. Krzesciyánski krol Alfonsus dwye scye tysyecy Sáracenow porázil. Potym látá 1480. Ferdinánd krol Hisspánski/ Arágonski y Nawárski/ dzyad máteczny Kárlá pyąthego Cesárzá Krzesciyánskyego/ milosyerdzim porusszony oblegl krolestwo Gránáckye pod pogány wespol z Melą krolem ich/ y morzem y zyemyą/ dobywáyąc ich przez ssesc lat zupelnych/ y otrzymal wyele myast/ áż potym láthá od Kristusá 1492. widząc pogánin vcisk swoy/ poddal sye dobrowolnye/ á od tegoż czásu Sáracenskye pánstwo álbo Maurow w Hisspániey konyec wzyelo. Poddálá sye wssytká Hisspánia Krzesciyánskyey wyerze/ y nye smyeyą obrzezáncy dáley do Hisspániey náglédáć. Krolestwo Gránáckye trzymáli pogáni osm set lat nizli ye stámtąd wygnano/ bo sye byli zmocnili.

¶ Tegoż też roku żydy z Hisspániey wygnano/ y drugye tákyeż obrzázánce/ ktorych byla wyelká liczbá sto y dwadzyescya y czterzy tysyace. Zydowye wypedzeni.

Nizli sye byli Rzymyánye zámogli w pánstwá w krolestwá/ Hisspánia byla pod pánstwem Kártagiñskim/ y byla przy ich mocy áż do wtorey walki Scipioná Afrikáną/ tedi Rzymyánye wypedziwssy Kártagiñski lud/ sámi opánowáli Hisspánią rozdzyeliwssy yą ná dwie czesci/ y tá ich spráwá trwálá áż do czásow Atile. Sáráceni á Maurowye áż do nássych czásow w Gránacye trwáli/ máyąc tám stolec Kástelliey krolowye przez wyele set lat/ wyárl Krzesciyánská przyyeli. Bo gdyż go tám do Wloch dopuscić nye chcyano/ vcyekli do Hisspániyey s krolem swoim imyenyem Syngerikus/ od thegoż idą wssyscy krolowye po wssytkim krolestwye Hisspánskim/ od ktorych krolow Kárzel Cesarz dzisyeyssy/ y Ferdinánd Krol Rzymski/ rodem idą z Gotow krolow Hisspánskich. Gotti. Syngerikus. ¶ Yezyk Hisspánski z Rzymá wyssedl/ w ten czás kyedy Rzymyánye Hisspánią trzymáli.

Ma Hisspánia winá/ zbożá obfitosć/ zwirzow/ myąs dosyć/ owocow dobrych/ ktorych tu w tych zyemyach nye mász. Ná wyelu myeyscach zyemye w Hisspániey nye orzą/ iż skálisty fundáment ma/ też y dla pustyñ/ ná nyektorych mieyscach nossą ziemie ná skály á syeyą ná nyey. Przygadza sye też oraczom Hisspánskim iż bryly zlotá srebrá plugi wyorywáyą. Ma też Hisspánia wssytki rudi pożyteczne. Biskupi.

¶ Pisálem iż Hisspánia ma Arcibiskupy/ ále też ma y Biskupow spotrzeb. Yest Biskup Burgeñski/ Ciguntenski/ Kunkwenski/ Placentinski/ Pálentinski/ Yácenenski/ Segowyenski/ Awillenski/ Kámorenski/ Kordubenski/ Osynenski/ Leonenski/ Kálahorenski/ Sálmáticenski/ Bádáyocenski/ Owidenski/ Kártáginenski/ Astárgenski/ Korienski/ Rodrigenski/ Málágenski/ Kálixenski/ Gwáditánski/ Almerienski/ Mondonenski/ Thwyenski/ Lugenski/ Orensenski/ Kánárienski/ Káraguceñski/ Wálentinski/ Tárrágonenski/ drugi Tárrágonski/ Hwescenski/ Segorbyenski/ Bárchinonenski/ Lerideñski/ Tortosenski/ Gironenski/ Vrgellenski/ Wikkwienski/ Eunienski/ Pamplonenski. A w Portugálliey Biskupi/ Eborenski/ Wiscenski/ Gwárdenski/ Kolimbrienski/ Portenski/ Lámecenski/ Silwenski/ Ceptenski.

¶ Ma Hisspánia sila Opátow/ klassthorow bogácye nádánych. Ma zákony Mistrzow nádánych tego rodu yáko byl Pruski mistrz w Prusyech/ y ine prelátury dobrze nádáne y opátrzone.

¶ Pánowye nawyzssy y Ksyązethá zyemye Hisspánskyey sa ci/ Ksyąże Asturiárskye/ Ksyąże Arsonskye/ Comestabilis Cástelle y Gránate/ Ksyąże Medinskye/ Ksyązetá z Beyárá/ Ksyąże Szkálonskye/ K. de Medina celi/ K. de Medina Sidonie/ K. de Arcos/ de Infantazgo/ de Alua/ de Naiara/ de Maqueda/ de Albuquerque/ de Cardonia/ Comestabilis Arragonie/ de Segorue/ de. Pánowye.

Gandia, de Villa formosa/ de Luná, de Sauiote/ Architalassus/ Aragonensis marchio. Też Márgrábyowye, de Oristan/ de Gotiano/ de Villena, de Astorga/ de Tarifa/ de Zenete/ de Comares/ de Gibráleon, de Molina/ de Dema. Jest też y Grábyow bez liczby. ¶ A w Portugálskyey zyemi ci naywyżssy pánowye są/ Ludowikus brát krolewski Comestabilis/ przełożony nád krolestwy gránicznemi, tego pospolicye titułem zową tákim Fonteiro. Ten yest naywyżssym Hetmánem Rycerstwá á zakonu Rodiáńskyego támże záłożonego. Ksyąże Brigánciyskye, Ksyąże Kolimbrieńskye/ K. Wyseeńskye/ K. Tránskoseńskye/ K. Bárceleńskye, K. Awerieńskye/ Márgrábyá de Villa Real/ Márgrábyá de Tores Nouas/ Márgrábyá de monte maior/ Márgrábyá de Ferreira. Jest też y Grábyow wyele.

Fonteiro.

Portugálscy pánowie.

¶ Szkoł vczenya álbo Akádemiy wssytkich trzech yęzykow/ yest syedm, Pirwssa Salmaticeńska/ Kompluteńska/ Kolimbrieńska/ Pincianeńska/ Syguntineńska, Osteńska/ Illerdeńska ostátnya. W tych rozmáite vczenia záwżdi naydzye/ yęzyki rozmáite y náuki

¶ Ludzye vczone/ kthorych rozum y náuká po wssytkim swyecye słynye/ myałá Hisspánia: yako Fulgencium/ Izidorá Arcybiskupá Hispáleńskyego Paulum Orosium/ Paulum Burgensem/ Alphonsum regem Astrologum/ Columellam/ Higinnium/ Sedulium poetam/ Ludouicum Viues oratorem: Quintilianum Rhetorem: Senecam orátorem: Pomponium Melam Cosmographum: Justinum Historicum: Raimundum Lullum. A z żydow y s Sáracenow Aben Ezram: Dauidem et Mosen: Rimhi: Auicennam: Auerroim: Rasim: Mesalac: Albunazar/ y wyele inych.

Fulgencius.

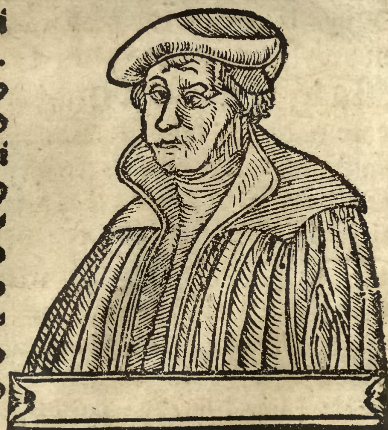
Lekárze y Astronomowye

¶ Seneká Lucius Anneus Kordubyeński był też Hisspan/ Neroná Cesárzá mistrz ktorego swyęty Jeronim wspomináyąc/ pisse być myernego/ stałego/ á státecznego żywotá, kádzye go też w liczbye swyętych męzow. Pisał do Seneki swyęty Páweł listy y Seneká do nyego/ ktorego dwye lecye przed tym/ niżli Pyotr s Páwłem swyętym korone męczeńską wzyęli, Nero s swyátá zgłádził.

Seneká.

Hisspan też był Quintilianus/ Orator y Philozoph przednye náuczony/ wyelkyey powáżnosci v Cesárzá Gálby/ od ktorego do Rzymá przywyezyon. Tám czytáyąc Orátorią/ był dokthorem v Włochow wdzyęcznym/ kthory de institutione oratoria osmyoro ksyąg spisał/ y w sprawach sądowych nyemáłe ksyęgi wydał. Tego sláchetnego męża ksyęgi przez kilko seth lat yużby były prawye záginęły prze ludzką nyedbáłosc/ by był nye Pogigius Florentinus/ kthori látá od Krystusá 1414. ná seymye Konstánciyskim w nyektorym klassthorze tych ksyąg nye oznáymił á nye przepisał/ tháktże yego spráwą wypisáne y skorigowáne do Włoch przynyesyony/ ktore dzis są w ręku v ludzi vczonych po wssystkyey Europye.

Quintilian⁹.



O dwu Insułach Báleárickich Máyorice y Minorice/ ktore wážą zá Krolestwo.

Ty obye Insule są vrodzáyu dobre°/ y były trzymany od Rzymyan nyegdy. Mnyeyssa Insułá idzye ku wschodu słońcá/ bydłá ma dosyć zwłasscza Mułow wyelkich, y inego dobytku. Ma wyęcey niżli trzydzyesci tysyęci ludu w sobye osyádłego/ myeßkáyą w gorach w skáłach yámistych/ thám s tych wyspow idzye sol do Włoskich zyem yáko y oley/ ktory od nich wyożą áż do Wálenciey/ do Flándriey/ y dáley. Idą thež od nich sery dobre do Rzymá y do Hisspániey. Lud prosty/ suknà robyą domowe/ ktore do Syciliey morzem wyożą. Máyą też winá roskosne/ y zboża spotrzeb, yákom pisał. Ma Máioriká ná wschod słońcá známyenite ktore Málorká zową/ ma port wyelki/ y yest głowne myástho tych tám wyspow.

spoch/ pirwey Pálmá zwano/yest tám dzis Akádemia vniuersitas wielka/nauk rozmáitych petna. Yest też tám drugye myásto Pollencia od Málorki ná polud nye trzyma myeysce. Tá zyemyá wssystká ku morzu bárzo plodna/ á we srodku gorna/ skálista á nye vrodzáyna. Tám ten lud nye ma pokoyá od Sáracenow szkodzacych/ ktorzy im wyelki vcisk y czeste náyazdy z Afryki do nich wtárgnawssy dzyáłáya/ bye ra lud w nyewola y przedawáyą zá pyenyadze. Przetho we dni swyete w koscyelech skłádáya pyenyadze obyczáyem yáłmużny ná wykupyenye ludu z yectwá y z nyewoley/ktorymi vbogi lud wykupuya v ludzi okrutnych wyáry Máchometowey. Pollencia.

Tá Insułá leży przećiwko zdroyowi/s ktore° Iber rzeká w Hisspániey wielká idzie. Do tey Insuły z Hisspániey yázdy morzem czthérzy álbo pyeć godzin/ á do Argieri krolestwá Mauritáńskyego/dwá álbo trzy dni morzem yázdy z Hisspániey.

¶ Druga Insułá Menorká/nye ma zadnego myástá známyenitego/tylko wsi wyele ma/á nád brzegi morskimi gorámi wyelkimi skálistemi okrażoná/ y lásy roskossnemi obegnaná. S tych Insuł Báleárskich Kárzet pyathy Cesarz láthá od Krystusá 1541. wyprawił sye do Afryki przećiwko Bárbárosye krolowi Argyerskyemu/krolá Tunitáńskyego obronit. Menorká.

¶ Obyczay ludu Hisspáńskyego yest ten: Zony gospodárstwá domowego patrza/wsselkich pożytkow/ Sámi mezowye zbroya á łupem żywa/ w mestwye sye kocháya/ná táka sye czyrstwosc wydawáya/ aby sye strzale álbo pociskowi vmknat. W ssácyech á w zbroyach bárzo sye kocháya/ ná głod/zimno/ y ná iną nedze/sa bárzo cirpliwi. Goscye bárzo rádzi przyymuya. Cyáło swe moczem czlowyeczym omywáya zá yedno lekárstwo. Zelázo nalepsse ták przyprawuya/ zákopa bláchy zelázne w zyemye/á tám co słábe zelázo rdzá zye/yedno drzeń zelázny zostánye/z ktorego czynya zbroye/myecze/lánce/y ine bronye. Obyczáye ich

Rozdzyał Szosty Ksyag Trzećich.

O Gálliyey albo Fránciyey.

Krolestwo Fráncuskye od zachodu Pireneyskye gory dzyela ye od Hisspániey/odewschodu ma gory y rzeke Rein/od połnocy morze Angyelskye y Fráncuskye/od połudnyá ma morze Nárbońskye. Tá Gallia po Hisspániyey nie rychło sye Rzymskiey mocy poddáłá. Naprzod Fáb. Máximus woysko wyelkye wyodł do Fránciyey/ mocy Fráncuzow námdlet. Zyemye Fráncuska thák rozdzyeláya ná trzy czesci/ Pirwssa czesc zowa Belgiká. Druga Celtiká álbo Lugduńska/ Trzecya Aquitáńska. Pirwssa czesc zyemye to yest Belgiká/ nabliżssa yesth zyemye Nyemyeckyey od Skáldi rzeki áż do Sequany rzeki. Druga zyemie Fráncuska zowa Celtiká/idzye od Sequany rzeki áż do Gárumnij thez rzeki. Trzecya Aquitáńska/od Gárumny rzeki idzye áż do Pireneyskich gor álbo do Hisspániyey. Yest też zyemyá Fráncuska we Włossech/zowa ya Longobárdia. Drugi rozdzyał Fránciyey/ yedne czesc zyemye Fráncuskyey zowa Togatá álbo Cisalpina co ná te strone gor Alpes/ktora Włoskim gránicám przyległá. Druga czesc Longobárdia we Włossech/ktora też zá Fránciyey czesc máya. Transalpiná Gálbá álbo Fráncia ktora około gor Alpes ku wschodu leży/ á tá sye dzyeli ná trzy zyemye/ tho yest ná Belgike/Celtike/y Aquitánia/ w Celtice Lugdun myásto wyelkye á bogáte/od tego myástá zowa Fráncia Lugduńska/yáko też názwano od myástá Nárbony zyemye Nárbońska/á Brákáte zyemye ktora zowa Lángendoken/ ty imyoná przemyenyono dzis w ine słowá. Gállia Celtiká/ to dzis sa Lugduńska y Nárbońska zyemye/ Delfinatus/ Sábándia/ Prouincia Langendoken y Burgundia/ Aquitania ma stáre imye do tych czásow/ktora sye rozsserzyłá do rzeki Ligerim. Belgiká czesc zyemye Fráncuskyey/zowa ya od krolá Belgiusá ktory w nyey pánstwo myał/ tá sye ku Renu rzece rozsserzyłá/ á wyetssa tám czesc zyemye Nyemyec Podgorna Gállia. Brákata. B

O Gálliyey álbo Fránciyey

kim yezykyem mowi/ yáko ſą ty zyemye/ Alſácia/ Lotháringia/ Vaſtum regnum/ Weſterich/ Brábáncia/ Flándria/ Geldria/ Normándia/ Británia/ Burgũdia ec.

O myáſtach Fráncuſkich.



Treweris tho myáſto ſwą ſtároſcyą wſſytki myáſtá Fráncuſkye przechodzi y Rzym/ przed Kryſtuſowym národzenim dwá tyſyącá lat zá to zo- ne czáſow Abrámowych. Máternus ſwyethego Pyotrá vczeń tho myáſto naprzod ná wyáre Krzeſciyáńſką náwrocił/ bo Fráncia rychło po czáſyech Apoſtołow ſłowo Boże przyyętá. — Máternus.

Paryż wyelkye myáſtho á bogáte/ przez ktore idzye rzeká znamyenitá Sequaná/ moſthy nányą kámyenne. Zamek krolewſki nád rzeką bárzo koſſtowno á mocno wyſtáwyony. Mury około myáſtá mocne/ vlic pyęć ſet/ ludu wyele rozmáithego/ wſſytkyego w nim doſyć/ co yedno człowyek zámyſli á okyem vyrzy. — Sequana.

Sueſſon/ myáſto Biſkupye/ gdzye ſwięty Medárdi był Biſkupem pod krolem Klotáriuſem. Piſſą hiſtorikowye że przed tym krolowye Fráncuſcy myewáli ſwe dwory w tym myeſcye.

Ambianá myáſto w Pikárdiey/ ták wezwáne od Ceſárzá Gráciáná/ przeto że ye wodá w koło obyegłá/ zwano ye przed tym Sámmonobria/ á yeſth zbudowáne od Antoninuſá Piuſá/ y od ſyná yego Aureliuſá.

Bituris álbo Awárikum/ yeſt myáſto wyelkye we Fránciey/ ktore też zową Aquitániká/ yeſt myáſto głowne/ długye y ſſerokye.

Toloſá/ myáſto nyegdy roſkoſſne/ w ktorym był nyekyedy zá pogánow koſcyoł bałwáńſki pełny ſkárbow ſrebrá y złotá/ ktorego gdy kto tknął pomſty nye vſſedł/ co ſye było przydáło Rzymyánom/ ſtąd wyſſłá oná przypowyeſć/ Aurum Toloſanum noli tangere. To myáſto było nyegdy ſtolec Gotow/ potym wypędzeni przez krole Fráncuſkye/ ktorzy w Hiſſpániyey oſyedli — Koſcyoł bałwáńſki. Przypowyeſc

Nárboná ſtáre myáſto/ w ktorym czáſu Stráboná hiſtoriká ſkład wyelki był kupcow z rozlicżnych kroleſtw/ zwane też yeſt y zyemicá Nárbońſka/ w tey zyemi owocow drogich á rozmáitych doſyć/ winá roſkoſſne w nyey/ ktore do Bázyliyey myáſto Korſyku wożą.

Piſſe Strabo iż Lugdun czáſu yego było myáſto ſławne á ochedożne/ nádewſſytki myáſta Fráncuſkye naſlachetnyeyſſe/ okrom Nárbony/ y dziś nyemnyeyſſey ſławy y wyelkośći máyąc w ſobye doſyć ludu rozmáitego. Rzeki tego myáſtá ſławne/ Rodán z gor kámyennych cyekący/ Arár rzeki v myáſtá ſchodzące ſye weſpoł/ w morze Liguſtickye wpadáyą/ przez ktore kupye wchodzą y wychodzą. — Lugdun. Rzeki.

W tym Lugdunye Rzymyánye nyegdy ſtolec myeli/ ktore myáſto y Rzymyánye záłożyli. Ludzye vczeni ſtámtąd niegdy poſſli/ yáko Ireneus/ Eucherius/ Fauſtus. — Ludzye vczeni.

Areláteńſkye myáſto nye dáleko yeſt od myeyſcá gdzye Rodan rzeká wpada w morze/ á od tegoż myáſtá wſſytko Areláńſkye kroleſtwo ma imyę. Zyemyá dobra y obfita/ zboża doſyć ma/ ktore od nich wożą do Włoch do Genuey. To kroleſtwo ku Szwáncárom ſye ſcyąga

Awenion myáſto nád rzeką Rodanem záſyádło. W tym myeſcye ſtolec Rzymſkich Papyeżow był przed tym/ bo Ian Papyeż Rzymſki 22. dwor tám vmá był przenyoſł.

¶ Sábaudia Ksyęstwo/ Allobroges ty tám ludzye zwano/ myá-
sto ich było głowne Wienná nád rzeką Rodanem/ kthore yednák y dzis yest głowá
Delphinátska. — *Allobroges.*

¶ Powyáty álbo zyemice Fráncuskye są ty: Aquitania/ Gászko-
nia/ Britannia/ Toruma/ Nármandia/ Pikárdia/ Fráncia/ Limozis/ Awernia/
Burgundia/ Lotáringia/ Prowincia/ Delfinatus/ Ksyęstwo Báreńskye/ ksyęstwo
Berriyskye/ ksyęstwo Borbońskye/ Kámpánia/ Lángendok. Ty wssytki krágmy ye-
zykyem Fráncuskim mowyą okrom Británniey ktora ma swoy włásny. Ty też wssy-
tki zyemye są pod koroną Fráncuską okrom Sábaudiey/ Lothárgiey/ y części Bur-
gundiyey/ ktore ku Cesárstwu należą. Delphinatus yest Ksyęstwo/ ktore krol da-
wa pirwssemu synowi krolewicowi/ á ten Delphin po krolewskyey smyerci Fráncu-
skim krolem bywa. Burgundia rozdzyelona ná dwye części/ yedná część przyległá
ku Kámpániey/ tę część krol Fráncuski trzyma/ á drugą część Cesarz.

Rozdzyał syodmy Ksyąg Trzećich.

O Nyemyeckich krainach.

Nyemyecki narod skąd possedł z dawná/ o thym pismá nye
mász/ abowyem będąc długo ludźmi grubemi/ ktemu pogáni yáko y my/
pismá żadnego nye vmyeli/ przeto dzyeyow żadnych áni swoich áni cudzych
nye pisáli/ áż gdy sye Krześciyány sstáli przez przypędzenye Kártá wyelkyego/ toż sie
pismá vczyć poczęli/ wssákże w historiach stoi/ iż oni z dawná w swym kráyu syedzą/
nikąd nye przychodząc/ zwłássczá gdzye zowyemy Rzessą Nyemyecką/ ále nápu-
ścili myedzy sye cudzego narodu dosyć/ yáko Czechow/ Burgundow/ Fránkow/
Serbow (ktore zową Windiß) y wyele inych ludzi z wyspow połnocnego morzá/ yá-
ko s Szweciey/ z Dániey/ z Gotlándiey/ s Szkociey/ y z inych/ przeto sye zmyessáli s cu-
dzym narodem. ¶ O sserokości Germániey pisáli historikowye Strabo/ Plinius/
Tácitus/ ále sye bárzo omyláli według dzisyeyssego znánya/ abowyem kłádli Ger-
mánią ná dłuż od rzeki Renu/ ktora dzyeli Fráncią z Nyemcy/ áż do rzeki Tánais/
to yest wyelkyey Wolgi ktora dzyeli Moskwę/ Tátári. Ku wschodu słońcá yest ná
czterzy stá mil/ gdzye nas wssytki Sármáty przestępowáli/ yákmyarz wssytkę Euro-
pę imi zásádzili/ ale to máły dziw/ bowyem stárzy Włossy z dawná zwáli Bárbáros
y Scytás pospołu wssytki pogány być/ ták nas yáko Nyemce/ y ine wssytki w połno-
cnych kráinach ludzi/ bo sye im dáli znáć. Gdyż zyemyá Nyemyecka nye scyąga sye
dzis yedno od Renu do Oderi rzeki ktora przez Sląsko idzye á dzyeli nas z Nyemcy:
ledwá yest mil 80. wsserz/ od Báwor álbo Szwabow do morzá Nyemyeckyego/ kto-
re zowyemy Germanicum álbo Baltearicum. ¶ Nyemyeckye kráiny są dobrze o-
syedleysse niż násse myásty dobremi y wsyámi/ przeto Ksyąząt wyele máyą iż myástá
bogáte ktemu wyelkye/ co myásto wyelkye to swoye Ksyęstwo ma/ s kthorych wyele
może wychodzić ludu zbroistego ku potrzebye. Drugye myástá są sobye wolne/ co le-
dwá y Cesárzá są posłussni. Stey przyczyny wyelkye á okrutne walki ták s sobą yá-
ko s swymi przełożonemi záwżdy wyedli/ yáko byli Szwáńcárowye/ kthorzy zmocni-
wssy sye nád swymi przełożonemi wybili ye/ á sámi Rzeczpospolitą spráwuyą/ zową — *Rzeki.*
Mágistratus. ¶ Rzeki Nyemieckye przednyeysse ty są: Dunay wychodzi s Szwab-
skyey zyemye s czarnego lásu/ idzye przez Báworską/ Rákuską/ Węgyerską/ Wáłá-
ską/ zyemye/ do morzá Pontskyego Euxiná. Druga rzeká Renus wychodzi z gory
ktorą zową Adulá dwyemá potokomá/ yeden zową pirwssy/ drugi wtory/ idzye ku
połnocy byorąc s sobą ine rzeki mnyeysse/ czyni wyelkye dwye yezyerze ktore zową ye-
dno s nich Konstánciyskye/ drugye Podámickye. Trzecya rzeká Nekarus poczyna
sye nye dáleko od wzdrzoyow Dunáyowych/ wpada w Ren. Czwarta rzeká też go-
dna ku żeglowányu Memus/ byorąc ine rzeki s sobą wpada do Renu. Pyata r

ká Amázus/ktora idzye przez Friſką zyemyę/ dzyeląc od Sáſi. Weſtwálią. Szoſthą Wiſurgus/oni zową Weſſer/ wyſzłá s Sáſkyey zyemye/przez Brunopolim idzye do morzá. Syodma rzeká Albis oni zową Elb/Czechowye Labi/ z gor Czeſkich wycho dzi/przez Myſſyńſką zyemyę idzye y Sáſką/wpada w morze Nyemyeckye. Oſina rze ká Swewus po Nyemyecku Spre. Dzyewyąta Wiádrns zową Oderá/przez Sla ſko idzye áż do morzá Nyemyeckyego v Szczecina. Dzyeſyąta rzeká ktorą też zową Nyemyecką Wiſłą/ktora ſye poczyna w Sląſku idzye przez Polſkye kroleſtwo/Pru

Rzeki mnyczße. ſkye/áż do morzá Bálteárickyego álbo Nyemyeckyego v Gdáńſká. Drugye rzeki mnyeyſſe/ktore w ty wpádáyą zową/ Rodanus/Ticinus/Vrſulá álbo Rus/Tiberius/Lech/Moſellá/y drugich wyele ktore nye ſą godne ku żeglowányu.

Ren rzeká dzyeli Nyemce od Fráncuzow/ á Nyemyeckye kráiny tylko pirwey były od Dunáya do Renu/wſſákże dziś zá Dunáyem daleko ſą/ zwłaſſczá gdy Krzeſciyáńſką wyárę przyyęli/bo zá pogáńſtwá nye dáli ſye im Rzymyánye álbo Fráncuzowye dáleko rozſſerzáć.

Nyemcy ktorzy zá Renem rzeką/pod Rzymſkim páńſtwem á potym pod Fráncuzy mieſzkáli. Rychło po Apoſtolech wiárę przyyęli yáko y Fráncuſką zyemyá/ktora ſye yuż byłá przod okrzcziłá/ przeto ſtey ſtrony Renu wyele biſkupſtw

Biſkupſtwá. záłożono/ yáko biſtupſtwo Báżileyſkye/ Argentiyſkye/Spireńſkye/ Wormáciyſkye/ Monguntińſkye/Kolońſkye. Záſyę z drugyey ſtrony brzegow Renu żadnego biſkupſtwá nye máſz áni myáſtá poważnego. Záſyę lepak Nyemcy kthorzy nád drugim brzegyem Dunáyá záſyedli/ będąc pod Rzymſką mocą/ z Rzymyány weſpoł wyárę przyyęli/pirwey dobrze niżli Szwabowye. Nyemcy ktorzy ſą z drugyey ſtrony Dunáyá/wyele biſkupſt ſtey ſtrony podzyątáli/yáko biſkupſthwo Konſtanciyſkye/ Auſpurgſkye/Friſyńſkye/Ratiſpońſkye/Sáltzburſkye/Pátáwińſkye. V ſtárych á wyſzſzych Nyemcow nye máſz biſkupſtw/ tylko Herby Polſkye á Eyſtetſkye. Wyymuye tu inſſe Nyemce/to yeſt Saxonią. Henrik Ceſarz dobrze potym Bámberſkye záłożył biſkupſtwo/ yáko y Frederik trzeci podnyoſł biſkupſtwo Wyedeńſkye w Rákuſkyey zyemi. Záſyę drudzy álbo ſredni Nyemcy/nye rychło ſye do Kryſtuſá náwrocili Káznodziey ktorzy ye od báłwochwalſtw odwodzili ná wyárę przywodząc/wyele potrácili/yáko ſwyętego Albaná/ktory gdy w Moguncyey látá Kryſtuſá 425. wyznawał Kriſtuſá/zábili. Potym s. Kilian z Rzymá poſlan Nyemce náwrácáć/ v Wyrztzburku koronę przyyął męczeńſką od pogáńſtwá.

¶ Látá od Kriſtá 612. Rupert biſkup Wormáciyſki Báworſką zyemię náwrocił.

¶ Turingi/Fránkowye/Szwabowye/ przez Bonifáciuſá biſkupá okrzczeni.

¶ Frezy náwrocił ſwyęty Willibrord.

¶ Sáxonia opdádłá byłá od wyáry ná báłwány/ ále záſyę przez Kárłá wyelkyego náwrocona látá Páńſkyego 785.

¶ Látá Páńſkyego 920. Márgrábſtwo Brándeburſkye było dobythe przez krolá Rzymſkyego Henriká/y krzeſt zyemicá przyyęłá.

¶ Látá 1124. Otto biſkup Bámberſki yechał ná Pomorſkye zyemye/myaſth nyemáło náwrocił. ¶ Látá 997. Woycyech biſkup Práſki Pruſy náwrácáyąc od nich zábit. ¶ Látá 1186. Meinradus człowyek ſwyętego żywotá/ then náprzod Iflántom Kriſtuſá opowyedzyał/záłożywſſy biſkupſtwo náwrácał áż do roku 1200. Potym tám zakon záłożono Bożogrobſkich Rycerzow.

¶ Alſácia nád brzegyem Renu czáſu s. Pyotrá wyárę przyyęłá.

O Szwáńcarskyey zyemi.

Szwáńcárſka zyemyá poczyna ſye od Alpes gor kámyennych/ á ſcyąga ſye ku Renu ku połnocy/áż do Wáldshut y Lamffenberg/á zaſię tám ſtąd idzye ná zachod ſłoneczny według gori Iuri áż do rzeki Genewęńſkyey/ przychodzi potym do gor Alpes/gdzye wyſzſzey Fránciey trzymáłá myeyſce. W tey też zyemi poczyna ſye rzeká Ren.



Lucerna miásto w zyemi Szwáńcárskiey bogáthe y ochędożne. Tám yest śkąd kupyecki/ kthore kupye idą z Nyemyec do Włoch/ do Longobárdiey/ do Mediolanu/ y dáley. Thy kupye idą przez wyelką wodę á bystrą: v ktorey wodi końcá/ yest wyeżá wyelka y wysoka/ s ktorey wyeże láternya wyelka záwyessona/ w ktorey przyprawyono táki ogyeń ktory bárzo dáleko kupcy widzą w nocy kyedy tám yádą. Záśye ná konyech przez śkáty kupye nośsą ku Genuiey álbo ku Mediolanu.

Tigurina miásto iest niepospolite/ zową ye Zurich/ ná roskossnym myeyscu osyádło nád rzeką wyelką. Winá ma czyste/ zbożá dosyć/ gory y śkáty wysokye są myástu ná wschod/ y rzeká tákyeż/ ryb y wssego dosyć. Zurich.

Soloturenskye myásto yedno z myasthy wyelkich Szwáńcárskyey zyemye/ nád rzeką Arolą leży ná śkále. Powyádáyą Chronographi/ iżby po Abráámye w kilku set lat myáto być záłożone. Myásto bogáte á nyedobyte/ Senatowye rządzą yáko ine. W tym myescye yest wyeżá Słońcá/ ná śkále posrod myástá od pogánow postáwyoná. Wyeżá słońcá.

Friburg myásto/ dźis tám ten kąt po Nyemyecku zową Vchtland To myásto ná śkátach y myedzy śkátami leży/ czásu Lotáriusá/ od nyego dzyedzictwem trzymane/ od Kristusá roku 1227. áż do roku 1138. potym sye w ine rece dostáło/ to yest w Cesárskye/ y drugich. Dziwna spráwá yesth tego myástá/ częscyą leży ná śkákach wysokich pochylonych yákoby chcyáło vpáść/ częscyą ná niskich myeyscach myedzy śkátámi/ ták iż mury myeyskye wysokye y wyeże idą álbo ná doł przykro álbo ná śkáty bárzo wysoko/ ták iż kyedy poydzyesz w myescye yesli ná doł/ tedy przykro/ yesli w zgore tedi cyężko/ ták iż pod kolány nye raz záboli. Pod tą gorą ná ktorey myásto leży idzye rzeká. Ratusz syedzi ná śkále yákoby chcyał vpáść ták przykro. Ná tym myeyscu był też nyekyedy zamek obronny/ od kthorego z nyenagłá zmurowáło sye myásto y w zgorze y ná doł. Skáty/ gory/ ktore myástho obyegły w koło/ są myástu zá obronę nyemáłą. Thám w tey zyemicy wssytko yest co yedno ku żywnośći należy okrom winá/ ktoremu podobno śkáty nye lubyą.

Berná myásto nyepospolite/ ktore rzeká wyelka á głeboka Arolá obyegłá ze trzech stron/ od wschodu/ od potudnyá/ od potnocy. Ráko rzeká z dawná myeysce ná dłuż vdzyáłáłá/ ták też myásto syedzi. Rzeká yest ták wyelká y głeboka żeby ná nyey y okręty vszły. Wssytki ma żywyoty okrom winá/ ktore nie dáleko z ichże zyemye do nich idzye. Arolá rzeká.

Auenticum álbo Wiselspurgiel/ nyegdy czásu Yuliussá Cesárzá zie mye Szwáńcárskyey głową. Yest myásto srzednye/ ná gorze wystáwyone/ stároświeckim obyczáyem murowáne/ gdzye yessċze są znáki stárych spráwyec imyoná/ pogáńskim obyczáyem wystáwyone/ rozne od dzisyeysſych ludzi murow y robot. Są y kámyenye nyektore potamáne Rzymskyemi literámi wybite. Yest też tám wyelka Kolumná álbo słup postáwyony ná wyeczną pámyątkę/ yáko pogáni pospolicye dzyáłáli. Tá zyemyá ma spotrzeb zbożá y winá/ przyległá ku gránicom Kxyestwu Subándiyskyemu.

Myásteczko swyetego Gáwłá ktory był rodem s Szkociey/ nád Renem rzeką stoi/ támże y klasstor známyenity. Tho myásto ná czystym porcye syedzi/ myesszczánye kupcy bogáci/ po wssytkyey Europye kupye známyenite wyodą.

Schafaushia myásto leży zá Renem/ pod lásem ktory zową Herci

nia/ wyptoniwssy lásu wyelką część winogrodow na thych myeyscach nádzyátáli/ skąd przewyborne winá idą. Rzeká Rhen ná potudnye pod myásto idzye/ ná potno cy od myástá gory wdzyeczne á myerne/ ná ktorych ogrody y winnice/ tám dobre winá/ bo gory winne pátrzáyą ná potudnye. ¶ Támze nye dáleko tego myástá Ren s cyásnych gor idąc/ gdy bywa vćisnyon myedzy skátámi/ wyelkim ssumem z wysokich skat páda ná niską zyemye/ by dzyáto idzye borzące/ kto nye widat przez stráchu ná to pátrzyć nye może/ by tám ktora nawá álbo todź z onych skat ná zyemye v pádtá/ w kęsy by sye zdruzgátá by też z obtokow spádtá. Tá rzeká pod myásto Lánfenberg cyásnemi skátámi ściśnyona idzye/ piyánámi byatemi optywáyąc/ ále potim przestrzenyey idzye á gwattem wyelkim ssumyąc do Bázileyey Rauricorum.

Baden myásto w Helwecieу/ w ktorym cyeplice są/ o kthorych pisát Kornelius Tácitus/ ták yest myeysce roskossne y ma zdrowe á cyepte wody. Zamek mocny pod ktory Limát rzeká byeży/ á to myásto yest w Ergoiey. Rzekę skoro przeyechawssy przydzyesz do Turgoiey. Miásteczko chedogye/ z yedney strony ma gory/ z drugyey rzekę wyelką á bystrą/ ná ktorey nawy wyelkye idą. Tą rzeką s Tiguru do Renu przychodzą. A są dwye myescye Badeńskye nye dáleko syebye/ yedno wyerzchnye/ drugye niskye wedtug Renu rzeki/ w obu cyeplice doswyátssone/ thák iż ye zową ray zyemski.

Limat rzeká.

Cyeplice.

Konstáncia myásto Nyemyeckye/ nye bárzo wyelkye ále chedogye á roskossne/ tám wodą yásna przezrzysta y rybna/ Ren sseroki ná sserzą dwye ábo trzy mile/ ná dtuzą pyęć álbo ssesć mil Nyemyeckich w yezyorá wylewa. Zyemiá ptodna/ ma dobre winá/ zboża dosyć/ y inych żywnosci. W tym to myescye byto Concilium wyelkye látá 1414. ná ktorym byto Patriárchow czterzey/ Kárdinatow xxix. Arcybiskupow xxxvij. Biskupow CLx. y inych duchownych bez liczby. Tákyeż pánow swyeckich/ tám Cesarz Zygmunt spyewat Ewángelium we mssy w káptańskim odzyenyu: Exijt edictum á Cesare Augusto. Ná tym Concilium Janá Husá spalono y vczny yá yego Hieronimá/ kthorzy ták smyele ssli w ogyeń yáko ná yedny gody/ iż w Czechach ludzyem dawáli cyato Boże pod dwyemá osobámi.

Concilium

Hus y Yeronim spaleni.

¶ O myescye ktore zową stára Augustá Rauraká/ dzis sye w wyoskę obrociło.

¶ Yest zyemyá myedzy gorą Jurą á myedzy Bázyleą zową Rauraká/ tháklis pogáństwá zową álbo s przemyenyenya stow/ nye vmyeyą powyedzyeć. To mieysce mile od Bázyleyey yest/ nye dáleko Renu byto osyádto/ to vkázuyą yásne znáki/ są yessche mury stáre vpádte y dzis nád Renem y okoto Renu/ s kámieni kwádratowych wedtug onego swyátá dzyátáne/ ktorego kwádratowego murowánya w zyemi nawyęcey. Yesli przed Krystusowym národzenim ábo potym to myásto Rauraká zbo rzono/ yesli sámi Nyemcy ábo Rzymyányе/ thego nikt powyedzyeć nye vmye/ kyedy Bázylea w mili od tego myescá z murow wywyedzoná y zbudowána/ tá stára podobno zniszczátá/ y w niwecz sye obrocitá.

Bázylea myásto wyelkye/ dtugye y sserokye/ przez to myásto Ren srodkyem idzye/ tą wodą nawy wyelkye s kupyámi do myástá idą. Zyemyá rodna/ winá dobre/ zboża obfitosć/ powyetrze dobre. Tám yest známyenite Kollegium/ tho yest vczenye wyzwolonych náuk/ ktore Eneas Silwius bedąc yuż Papyeżem záto żyt/ fundowat/ y przywileymi wyecznemi potwirdzit. Tákyeż Bononiyskye/ Koleńskye/ Heyldelberskye/ Erfordskye/ Lipskye/ Wyedeńskye Kolleia potwirdzit.

O zyemi Alsaciyskiey.

W zyemi Alsáciyskyey wyele yest myast zacnych á známyenitych/ yáko Suntgow/ Kolmár/ Elsas/ Brisgow/ Friburg/ Brisach/ Ofenburg/ Schletzstat/ Strazburg. Tey zyemi dla yey známyenitey żyznosci/ żadna iná zyemyá v Renu rzeki nye może być przyrownaná. Ma winá dobre/ ma rudy bogá-

dy bogáte/gory ná ktorych srebro kopáyą/ zwłaszczá w czarnym lesye. Thę zyemyę Alsáciią krolowie Fráncuscy nyegdi mieli pod swą mocą/ potym w ine rece przyszłá. Gory.

Rubeakum myásto Alsáciey/ zá pogánow Rzymyánow záłożone y zmurowáne/ roku 2. Olimpiadis 235. á od záłożenya Rzymu 914. zá radzyec Rzymskich Junio/ Rustico/ Aquilino/ á zá pánowánya M. Antonye go y brátá ye go L. Werá/ látá od narodzenya Krystusá 164. To myásto známyenicye á kosstownie było zbudowano przez Rzymyany/ iż tám dla obfitości zyemye myeszkáli/ y tám ty strony trzymáli okolo pyąci set lat. Dzis w tey zyemi Alsáciey siłę slachty/ kthorą ma swe zamki/ myástá/ wsi etc.

Kolmária myásto Cesárskye ná myeyscu roskossnym/ wody/ rzeki zdroye wssytkę dzyedzinę przechodzą/ yest też yedno s stárych myast/ winá ma dobrę zbożą/ wssytkyego obfitość.

Selestádium yest myásto murowáne yáko y Kolmária/ czásu od Kristusá 1216. zá pánowánya Frederiká wtorego Cesárzá/ Ksyężná Szwabską w tym myescye kosciot záłożyłá y zmurowáłá ná kstałt Jerozolimskyego/ potym do brze opátrzon imyenim y zakonniki.

Argentiná myásto známyenite w Alsáciey/ tak pissą stárzy Kroni karze iż to myásto byłá komorá Rzymskich Cesárzow/ gdzye swoye skárby chowáli/ dla tego zwáli Argentiná/ to yest srebrna. Było też to myásto pod krolmi Fráncuskyemi onych czásow kyedi dobrą część zyemye Nyemyeckyey Fráncuzowye trzymáli Stawne myásto myędzy myásty ktore są przy rzece Ren/ żywnosci wsselákich dosyć wssytkyego obfitość. Ma to myásto wyeżę táką ktorey áni Fráncia/ áni Nyemyecka zyemyá nye ma. Tá od roku narodzenya Kristusá záłożoná 1277. vstáwicznye robyąc przez xxviij. lat ledwye dokonána/ rzecz wyelká á kosstowna/ od fundámentu do wirzchu s kwádratu czystego złożona/ ná dłużą ma słopnyow 574. yey robotę kłádą myędzy syedmyą dziwow swyátá. ¶ Biskupstwo Argentińskye wyelkye á bogáte/ bo pirwsse w Nyemcech. Wyeżá kosztowna.

Táberná álbo Zábernia/ to myásto było yákoby yeden mur Rzymskich pánow/ dla náyázdaw Niemcow do Gálliyey/ dzis yesth pod páństwem Argentińskim. Pissą drudzy że to myásto záłożył Julius Cesarz. Ma winá/ zboża/ y wssytkyego dosyć. Látá od Kristusá 1525. w tym myescye y przed myástem kilko tysyecy ludu poráżiło Ksyąże Lotáryńskye/ y ná drugich myeyscach tákyeż krwye ro zlanye nyemáłe sye stáło/ gdy sye byli chłopi przeciw pánom swoim zmowili/ czyniąc snimi o wolnosć Krzesciyáńską. Rosterk chłopstwá o wolnosć.

Wypisanye Liniyey zachodnyey
Renu/ od niższey Alsáciey áż do Moguncyey.

TA zyemyá o ktorey pisse/ byłá nyekyedy Fráncuskyey zyemi przyłączona yáko y Alsácia/ áczkolwyek Nyemcy przeyechawssy Ren tę zyemyę opánowáli yessce przed Kristusowym národzenim/ o czym pissą historicy/ y Julius Cesarz ktori Triboti/ Argentoraki/ Nemeti/ Wormáciany/ liczy miedzy narodem Nyemyeckim. Tę zyemyę Linią czásu Kárłá wyelkyego zwano krolestwem Austriey/ y było osobne krolestwo/ zámykáyąc w sobye Alsácią/ Westerich Lotáryńską zyemyę/ Brábáncią/ Holándią/ ále to krolestwo nye długo trwáło dla rozmnożenya synow krolewskich/ ktorzy potym krolestwo w páństwá dzyalem obrocili/ á kyedy zásyę nye stáło myędzy nimi tego narodu/ zásyę przyszło w yedność/ yáko Szwabská zyemyá/ Nyemyecka/ Báworská/ Turzyńska/ w ten czás Austriyskyemu krolestwu było przyłączone.

Westerich/ to yest/ Krolestwo od zachodu słońcá.

¶ Tá zyemyá yest práwye od zachodu ku Fránciey/ ktorą trzyma wyele C

Ksyążąt/yáko Ksyążę Zweyburgskye/ Grabya Bidisceński- Ksyążę Lotárińskye- Grábyowye Nássáweńscy/ Grábyowye Leginieńscy/ Biskup Trewireński. Tá zyemyą yest vrodna/ zboża y inych żywnosci dosyć w nyey/ okrom winá: Bydtá/ żwirzu
Rubriká. ryb rozmaitych y rzecżnych y stawowych dosyć. Stey zyemye wożą kámyeń Rubrikę
Kalcedan. ktorey tám dosyć/ y kámyęń Kálcedan. Ma też Sol tá ziemia/ zwtasscżá ktora pod
Zywe srebro. biskupem. Tám też kopáyą żywe srebro.

Tám gdzye sye v gor kończy Alsácia/ tám sye poczyna Wázgoia/ idzye áż do Renu rzeki- od zachodu yest wssytká gorna/ petna lasow/ dąbrow- stawow/ towiskow/ y zamkow ma dosyć w sobye mocnych.

Wissemburg yest myásto zacne/ mocne/ y známyenite/ v Wogázy gory/ vrodzay zboża ma nyepospolity. To myásto byto też niekyedy pod krolmi Francuskyemi. Winá y ine rzecży ma w sobye/ kthore od nich idzye do inych zyem/ yáko do Szwabskyey/ Báworskyey/ Westriyskyey/ do Lucemburgu/ Brábánciey/ y do inych
Kásztány. Nyemyeckich zyem. Tám też dosyć Kásstánow/ ktore do Turzynskyey y Sáskyey zyemye wożą/ y wyelkye nawy v okręty nápetnione Kásstánow idą woda do Angliey.

Lándow myásto wyelkye murowáne yáko y ine myástá/ yest Cesárskye/ syedzi ku goram ktore Wazgoyskye zową/ dwye mili od Renu/ ná myeyscu roskossnym zásyádto/ zyemyá vrodzáyna/ zboża y wssytkyego ma dosyć. Ma mury- wyeże- bászty/ wáty/ okoto myástá mocne.

Spirá myásto slawne/ mocne/ y bogáte. Trzy koscyoły tám byty nyegdy pogáńskye- Wenery/ Merkuriussá/ Diany. Tám winá czyste czyrwone/ ktore do inych myast rozwożą/ zboża rozmáitych dosyć/ owocow/ Migdatow obfithosc
Migdaty: wyelka/ wssytká Nyemyecka zyemyá od nich ye ma. To myásto przy Renie osyádto.

Wormácia nad Renem/ myásto wyelkye y bogáte/ przed Yuliusem Cesárzem byto pod moca Trewereńską/ potym byto poddane y Rzymyanom/ áż do Attile krolá Huńskyego/ ktory wssytki myástá nád brzegyem Renu Fráncuskim zborzyt/ pokázit y spustossyt/ dzis yest Monguntińskye. Ma wssytki żywnosci/ y winá obfitosc.

Trewerís myásto/ w kthorym pospoliche pirwey myeszkáli Cesárze/ czego yesscże y dzis są znáki w murowányu. Trewirowye są/ ktorzy dzis nád Renem Arcibiskupowi Trewereńskyemu są poddáni. Myástho ná roskossnym myeyscu syedzi/ zboża- żwyerzyny/ ryb/ wssytkyego ma dosyć.

Moguncia stára/ troche opodal od rzeki Renu byłá/ są yesscże y dzis stáre vpadki murow ná polu Moguntskim. Ná roskossnym myeyscu osyádta bytá zá pogáństwá/ gdzye Mogan rzeká s Fránkoniey idzye á w Ren wpada. Ma do-
Mogan rzeká. bry vrodzay z obu stron Renu/ są tám znáki poganow yesscże y dzis. Druzus Cesárzá
Druzus. Augustá pásirb ktory Nyemyeckye zyemye chcyat pod moc Rzymską podbić/ zostá-
Colosus. wit w tym myescye wyeczną pámyątkę wyeżę álbo slup kámyenną/ obycżáyem pogáńskim sprawyoną/ ktora do tego czásu ná gorze stoi/ má figurę zotadzyową.

¶ W tym myescye Impresorią napirwey wymyslono robić/ y z russnic strzeláć.

Bingium.

To myeyscye yest/ gdzye sye zbyegáyą rzeki Renus y Náhezá/ trzymato swoye pámyęc y imyę od národzenya Páná Krystusá áż do tych czásow. Ná tym myeyscu porázon Druzus y zábit pásirb Cesárzá Rzymskyego Augustá/ á yáko drudzy pissą że spadt s konyá y zábit sye. Skądże Owidius nápisat w ty slowá: Et nomen et mortem dedit Germania Druso. Hei nimium virtus quam breuis illa fuit. Yest y dzis nye dáleko tego miásteczká potok rzeczony Druzet od tego ...uzá. Látá od národzenya Kristusá 1150. bytá w tym myeyscye bárzo dzi...é/ zakonnicżká/ imienyem Hildegardis/ ktorá będąc częstokroć w záchwyceniu/

cenyu/náwykłá wyele rzeczy przyszłych opowyádáć/do ktoreyteż swyęty Bernat listy pisał. ¶ V tego też myastá práwye w pośrodku Renu yest wyeżá ktora zową Myssa/od tákyey przygody: Látá Páńskyego 914. za Ottoná wyelkyego/ biskup Moguntiński Hatto imyenyem/zá ktorego był wyelki głod ná zyemi/ ten widząc vbogi lud głodem wyelkim vciśnyony/zebrał wyele vbogich do stodoły y zápalił ye mowiąc/iż ci nye są rozni od myssy lud yest nyepożyteczny. Pan Bog nye przecirpyał mu te° okrucyeństwá/ wneth sye myssy ze wssąd zebráły á nań sye rzucić chcąc go zyeść/nye dawayąc mu odpoczynku we dnye y w nocy. On vcyekł ná te wyeże kthora byłá myedzy wodámi/máyąc zá to áby myssy pływáć przez Ren nye vmyáły/ ále to nic nie pomogło/bo ony myssy y thám szły zá nim woda/y na wyeże wbyegły/á thám go vyádły. Pissą drudzy że ony myssy nye tylko że go záyádły/ ále y imye yego ná sciánach nápisáne pomázáły y wygrizły — Plagá przez myssy.



Wesfália zyemyá gorna á wyelka/ z yedney strony ma Hunesruckyeńskye páństwo/á zdrugyey strony Lucemburskye Ksyestwo. Tá zyemyá ma cyeplice ludzyom nyemocnym dla ich chorob bárzo pomocne. W tey zyemi wyele myast wyelkich á roskossnych/ zyemyá obfita/dla tego też tám Rzymyánye pogáni myeszkáli/czego są znáki wyelkye/yáko napisy Rzymskye ná kámyenyu wyelkim á drogim/ktore z dáleká do Nyemyec prowádzili

O Myastach y o myasteczkach

ktore są nád Renem od Bingiey áż do Kolná Agripińskyego.

Od Bázileyey áż do Moguncyey y Bingiey podle Renu ná prost yest zyemya z obu stron rowna/ ále v Bingiey przez cyeszkye á cyásne gory Ren idzye/áż do Bonny/ná ktorych myescyách ták sye gory ciásno schodzą/że Ren kámyenyem cżłowyek przecisnye. Z obudwu stron brzegow Renu wyele myásteczek y zamkow ná gorach á ná opokach. — Bonná myásto.

Myásto ktore zową Confluencia/od tego myeyscá ná ktorym yest/ gdzye sye scyekáyą rzeki Ren á Mozellá/ wezwane Confluenciarum/ ná wesołym myeyscu záśyádło nád rzekámi/ gory ma wesołe/zamki/winnice/wyspy roskossne/vrodzay zboża dobry/ ma wssytko czego náturá ludzka potrzebuye/ łosos tám swyeży záwżdy tráfisz. Pissą Kronikarze Nyemyeccy iż sye tám Káligulá Rzymski Cesarz vrodził ná myeyscu Ambiano.

Kolno Agripino/ myásto wyelkye/mocne/známyenite á bogáte nád Renem rzeką leży. Czásu národzenya Páná Krystusá Kolno było głową niższyey zyemye Nyemyeckyey/ktore zwano Vby od Vbyow záłożone/przeto ye pirwey zwano Vbipolis. Tam też myeli Rzymyánye myeszkania swoye gdi walczyli przeciwko Szwabom ktorzy ná ten czás w Sási mieszkáli przy rzece Albim Támże kazał Cesarz Julius most drzewyány vczynić przez Ren/przez kthory przewyodł woysko Rzymskye ná drugą stronę Renu/ chocya tá rzeká głęboko/ szeroko y prętko idzye. Ten most dziwnym sposobem máluyą yáki był. Potym po kilku lat zbudowano Kolno Agripino y most kámyenny/ myásto Márek Agripá pog[illegible]

Oo



Cesárzá Augustusá Rzymskyego zyeć záłożył/ przeto ye zową od yego imyenyá Agripino/ po ktorym Rzymyánye przez wyele lath tho myásto trzymáli y w nim myeszkáli áż do Márkomirá krolá Fráncuskyego/ ktory Rzymyány tám stąd wygnał roku od Kristhusá 400. Potym Otto pirwszy wyelki Cesarz odyął to myásto Fráncuzom/ á ku Cesárstwu Rzymskiemu przyłączył. Záśye Kornelius Tácitus we xij. ksyęgách pisze/ iż od Agripiny Augusti cory Augustusá myásto wezwano Agripiną. Kosciołow tám známyenitych dosyć/ yedennáscye kosciołow Kánonikow/ Dwánáscye klasztorow mnichow/ dzyesyęć klasztorow mniszek/ dzyewyętnáscye kosciołow fárnych/ przy nyektorych są Kánonicy. Ták są dobrze opátrzeni biskupi/ iż biskupstwo Koleńskye rowna sye średnyemu krolestwu. Ná drugyey stronye brzegu Kolná náleziono mury známyenitą spráwą s kwádratow zmurowáne pogáńskye/ z wypisy Rzymyánow/ ktorzy dáli imyoná swoye ná kámyenyach murowych wybiyáć ná wyeczną pámyeć.

Limburg myásto y Ksyestwo Limburgeńskye/ w ktorym zyemiá płodna/ wszego co ku żywnosci nalezy ma dosyć/ tę zyemyę ku Fránciyey liczą/ ále cześć wyetsza tego Ksyestwá ku Gyeldriyskyemu Ksyestwu przyłączona yest.

O Ksyestwye Brábántińskim y o nyektorych myástach yego. Naprzod o Aquisgránum/ tho yest Ach.

TO myásto yest w Ksyestwye Brábánckim/ záłożył ye pogánin Rzymyánin Granus brát Neronow/ przyyecháwszy ná to myeysce/ nálazł wody cyeplice gorące/ támże myásto zbudował z murow á s kámyenya/ y przezwał Aquisgranum/ od wody y swego imyenyá/ ktore imyę trwa áż do tych czásow. Zyemyá yest vrodzáyu dobrego/ żyzna/ ma wszytki potrzeby ku żywnosci.

Lowánium/ nyegdy Gräbstwo potym Ksyestwo Brábántskye/ Myástá yego ty są/ Lowánium/ Bruxellá/ Antwerpia/ Niwellá. Zyemyá hoyna we wszytkim vrodzáyu.

Geldria álbo Ksyestwo Geldriyskye leży w dobrym kráyu/ wszytki żywnosci ma ktore yedno ku ludzkim żywnosciam zależą/ tákże też Ksyestwá/ Monteńskye/ Bergeńskye/ Kliwyeńskye.

Holándria zyemyá/ od połnocy ma morze y ostátek Renu/ ma rozkoszne y pożyteczne wyspy/ wszytko ma w sobye/ Ksyestwo/ Biskupstwo/ Cesárzowi poddáne/ zową Tráiekteń. Jest zyemyá szeroka y sławna myedzy rzekámi. Ma od wschodu Fryzy/ od połudnyá Westwálią. Tráyektum myástho bogáte y ludne głową tey zyemye. Biskup thego myásthá czterdzyesci tysyęcy ludu walecznego ná walkę wywodzi kyedy tego potrzebá. Z Gdańská nawyętsze towáry máyą.

Tráyektum.

Kuriensis myásto w Reciey/ ná skálnych gorach syedzi/ od Renu rzeki nye dáleko/ yest wyelkye á bogáte/ ktora to zyemya myast wyelkich á bugatich ma dosyć/ obfita wszytkyego vrodzáyu. Tám też nye dáleko Retigoya od gory Retikony przezwána. Tę włosć Ksyążętá Rákuskye trzymáyą. Tám też są cyeplice rozkoszne dla ludzkich chorob.

Retigoya. Cyeplice.

Podámnicka zyemyá/ ktora wyelkosć wod ma/ zwłaszczá rzekę y yezyoro Akromus. Tą wodą może yecháć do Konstánciyey/ zową tę rzekę Brágántińską/ tá

tiñſka/tákyeż yzyemye. Ma w ſobye myáſtá czelne á bogáte ná wyſpach y ochedo⸗
żné/kupie wielkie rozmáite. Jeſt też Gráбſtwo Brigántiñſki. Ziemiá dobra y żyzna.
Kindoia myáſto Brigántińſkye ſtáre/ zá pogáńſtwá yeſſcze záłożo⸗
ne/ Strabo ye zowye Lacus Acromus albo Brigantinus. To myáſto wodá obye
gtá/ á yeſt zyemyá żyzna. Ten wyſep álbo kráine Rzymyányе czáſu Oktáwianá Au
guſtá zwycyężywſſy/ Retos opánowáli. Jeſt tám yeſſcze wyeżá ſtára kwádratowa
ich pámyatká. Tám też Rzymſcy Ceſárzowye pogáni walki wyedli z Nyemcy.
To myáſto ma ſktad známyenity kupyeckí ze wſſytkich zyem/ z Báworſkyey/ Szwab
ſkyey/ y z inych/ yáko zboża/ ſol/ żeláżo/ y ine rzeczy/ kthore ku goram Szwáñcárſkim
ida. Przy tym myeſcye yeſt grob/ zowa s. Aureliey/ nád brzegyem rzeki/ ále wyetſſe
podobyeñſtwo że to yeſt grob pogáñſki/ zacnego yákyego Rzymyánina z domu Au
relianow/ według napiſu pogáñſkyego/ kyedyß o tym piſmá áni pámyeci nie maß.
Vberlingá myáſto Ceſárſkye/ nád brzegyem wody Podámickyey
niżey záſyádło/ ácz przod było pod Szwabſkyemi Kſyążęty. Jeſt w nim ſktad zbo⸗
żá ktore wodą przychodzi/ á potym do inych miaſt idzye. Jeſt zyemiá żyzna á płodna
Milá od Konſtánciey yeſt Angia myáſto ná ſſerokim wyſpye/ ma klaſſthory zacne Angia.
dobrze opátrzone/ winá y ine żywyoty roſkoſſne.

O zyemi Hegoieńſkyey y o myáſtach y zamkoch yey.

N Iżey wody Koleńſkyey ku połnocy poczyna ſye zyemyá kto⸗
ra zowa Hegow/ myedzy Renem á Dunáyem/ mała zyemyá ále płodna y ro
dna/ ná dłużą á ná ſſerzą idzye ná ſſeſc mil Nyemyeckich/ ma w ſobye myáſtá/ zam
ki mocne ná wyſokich gorach y ná ſkáłach/ ktore wſſytkyey Szwabſkyey zyemi ſą mu
rem á obroną. Jednych zamkow mocnych liczą 46. Tá zyemyá ma doſyć zboża wſſy
tkyego/ winá czyrwonego tám wyele. W tey zyemi ſlachty nye máło/ Lándgraw⸗
ſtwo ku Kſyeſtwu Rákuſkyemu należy/ ma myaſt doſyć/ gory/ ſkáły wyelkye á wy⸗
ſokye/ dzyelą Hegoyſką zyemye od czarnego láſu/ ktore ſye ku potudnyu obrocity/
ku Hegoiey/ hoyną á żyzną zyemye tám ludzye máyą/ ále gdzye Dunay ku połnocy
idzye/ gory wſſytki zimne ſą lodu pełne y lecye/ ták wyſokye ſą że ich káwern słońce
nigdy nye dochodzi/ á cokolwyek dżdżu ná ty gory páda według ich ſſerokyego ro⸗
ſcyągnyenya/ ſpływa álbo do Renu/ álbo do Dunáyu/ co płynye do Renu/ tho w
morze połnocne wchodzi/ á co w Dunay/ to w morze Przekopſkye wpada.
W tey ziemi ieſt zámek ná wyſokiey ſkále/ iż z iedney ſtrony dáchu wieże ciecże proſto
do Renu kyedy deſſc/ ktory idzye ku zachodu y ku połnocy/ z drugyey ſtrony dáchu
deſſcż wpada w Dunay ku wſchodu ſłonecznemu/ ten zamek zową Hohen Kregē.
B Rizgoia álbo Brizgow/ zyemicá we wſſytkim vrodzáyu obfi⸗
ta/ winá w nyey roſkoſſne/ wſſytko ma co yedno człowyek zámyſli/ idzye áż ku
Bázyleyey.
Brizak myáſto ná ſkále okrągłey ſſerokyey by zamek/ ſyedzi; Ren
ma ná zachod ſłoneczny/ yeſt myáſto murowáne/ mocne/ ludne/ w dobrym kráyu/
żywnoſci doſyć. Było nyegdy Rzymyánom obroną przeciwko Nyemcom.
Tám też nye dáleko yeſt Kſyeſtwo Zaringeńſkye/ gdzie wino roſko Zárigon.
ſſite czyrwone/ ktore może być przyrownáne y dobrocyą y ſmákyem winu Wultu⸗
reńſkyemu.
Myáſto Friburſkye yeſt známyenite/ głowá Brizgoyſkyey zyemie
wyelkye á możne/ ktore czáſu potrzeby trzy tyſyące ludu wywodzi przeciwko nieprzy
yacyelowi. Ma winá dobre/ zboża obfitoſc/ ſláchty w myeſcye wyele/ ma kámienie
ktore zową Kálcedan. Rzeká idzye pod myáſto rzeczona Threyſſem bárzo rybna/ Kálcedan.
ktora ſye poczyna tám v tego myeyſcá nye dáleko Dunáyá. Ma to myáſto v koſcyo⸗
łá wyeżę mocną/ chedogą/ dzyáłem nyepoſpolitym ſpráwyoną/ wſſytká kámyenna/
nád ktorą przy Renye nye maß chedoßſſey y mocnyeyſſey/ po wyeży Argentiñſkyey
¶ O Cyeplicach Badeńſkyego Márſſalſtwá.

¶ Ty cyeplice ták sie cyepte iż y ptaká oparzy y omknye yáko w vkropye/ y wyeprzá/ áż ye wodámi inemi roſtwarzáyą. Máyą tám dobre żywnoſci ktorzy tám myeßkáyą. Ma to páńſtwo myáſtá pod ſobą mocne y zacne.

O Algoyey zyemi,

Lichá rzeká. Algoya yeſt czeſc Szwabſkyey zyemye/ od wſchodu ma Liche rzeke/ od zachodu Podámicką rzeke/ od potnocy Dunay/ od potudnyá Alpes gory/ſkáty: nyekyedy zwano Recia ſecunda. Zyemyá dobra y żywnoſci rozmáite w ſobye ma. Kſyeſtwo Rákuſkye/Biſkup Augſpurſki/y ini Grábowye/Opáci/ dobrą czeſc trzymáyą tey zyemye/okrom ſláchty y myaſt drugich Ceſárſkich. Thám w tych zyemyach ptotná cyenkye dzyátáyą.

Ptotná. Iſná myáſto Ceſárſkye/ w ktorym poſpolicye ptotná chenkye robyą/ y po inych myáſteczkach y wſyach okoto nyego/ ktore ptotná y do Turek idą. Vrodzay nye dobry/ á wſſákoż Rzymyánye przed národzenim Páná Kryſtuſá myeßkáli tám ná tym myeyſcu/ co dzis napis ná dtugim kámyenyu wybity ſſerzey vkázuye/ ktory y dzis chowáyą w klaſſtorze.

Kámpidoná álbo Kempten myáſto/ zwano ye przed národzenim Páná Kriſtuſá Wermetá. Myeßkáli ná tych mieyſcach Wtochowye/ czego yeſſcze y dzis znáki náyduyą.

Memingen yeſt myáſto Ceſárſkye/ chedogye/ obronne/ idzye przez nye rzeczká nyewyelka ále myáſtu pożyteczna. Tám ptotná cyenkye rozmáite robyą: yákmvarz wſſyſcy myeſſczánye poſpollcye ſye tym obchodzą. Tám też wyele klaſſtorow fundowánych zá ſtarego Krzeſciyáńſtwá/przez Kſyążethá y Gräbye dobrze páńſtwem opátrzone.

¶ Potym drugye kráiny ktore zową Winſtgow/Finſtermintz/Inthal y Etſchländ ktorych wyetſſá czeſc ma Kſyąże Rákuſkye/ Biſkup Kurieńſki má thez thám ludzi nyemáto pod ſwą mocą w tym tám kráyu.

Inſſpurg myáſteczko y zamek/ gdzye komorá y perlament Gräbſtwá Tirolſkyego/ y drugich kráin Rákuſkich Kſyążąt wyßſſych.

Hál myáſtho nye dáleko Inſſpurku/ gdzye dobrą zbroye czynyą/ tamże y ſol warzą.

Gory nálezio ny. ¶ W Gräbſtwye Tyroleńſkim nálezyony były gory we wſi Schwatz od ſláchty ktorzy to imyenye dzyerżeli/ ſrebrá/ myedzi/ y ztotá/ ſkarb nyepoſpolity/ przed ſtem lat/ s ktorych gor wyelki pożytek zyemyá ma/ále wietſſy Kſyążetá Rákuſkye/ zwtaſſczá Zygmunt ktory frimárkyem tych gor doſtat pod zyemyány.

¶ Dáley leży Brixia myáſto Biſkupye/ potym Tridenth myáſtho y zamek/ czeſc ku Kſyeſtwu Rákuſkyemu/ czeſc Biſkupá Trideńſkyego.

O Szwabskyey zyemi y o yey myáſtach czelnyeyſſych/ y páńſtwach,

Szwabſka zyemyá yeſt wezwána od ludzi Szwabow/ ktorzy s tey ſtrony/ ktorą dzis Iflánty y Pruſy zową/ y z inych Sáſkich myaſt/ wyßli: y opánowáli te czeſc zyemye/ ktora przod byłá zwana Nyemyecka/ przez ktorą Ren y Dunay rzeki známyenite idą/ Ren wpada w morze potnocne/ á Dunay w Przekopſkye/ á to zá yeden dziw/ iż ty rzeki z yednego żrodtá idąc/ Dunay nie cirpi Węgorzow á w Renye ich doſyć/ y ty rzeki ktore do Dunáyá idą nye trzymáyą ich w ſobye/ ále ty ktore do Renu obfitoſc ich máyą. Zyemyá czeſcyą rowna/ czeſcyą gorna/ vrodzay dobry ma/ puſſcze/ towiſká wyelkye/ żwirzu y bydtá doſyć. Myaſth wyelkich y mocnych petna/ y zamkow nyedobytych. Ma żelázo/ ſrebro/ y ine rudy ál o

Od żrodtá Dunáyowego gdzye ſye poczyna áż do Vlmy zewſſąd nád Du gorna.

Zyemicá Albeńska po Nyemyecku Elb w Szwabskyey zyemi yest cyężka á twárda/nye dawa s syebye yedno owyes á yeczmyeń y to s cyężka praca/ bo trudna ku oránym/iż muſi do pługá záprzac xvj. wołow. Winá nye ma/ále ma myástá/zamki/mocne/y Grábstwo Wornigeńskye.

Zyemicá Forcipyeńska Schor/ ma zboża nyeco/ winá nye ma áni wody/yedno co z Dunáva á ze dżdżu. Ma zamki y myastá dobre.

Zyemicá Albuceńska/ w tey yáko y w inych skálne zyemye sa. Ma myástá y zamki mocne. Zyemyá yako y ty pirwsse twárda á niezemna. Tákyeż tesz sa y drugye zyemice Hánekan y Hal. Yest lás w tym tám kráyu ktori Fránki od Swe wow dzyeli/ktory ma sserokosci mile/ná dłuża przez trzy dni chodu. Tám sye tesz lás poczyna ktory zowa Hircinia silua/idzye aż do Recyiey Norlingeńskyey. Henekán. Hál.

Virágrund lás y zyemicá máła/ tylko ma syedm mil ná dłużą/rze ká Yakst przez nye idzye/ ma myástá y zamki twárde/ winá nye ma/ ma klasstory Elbuángen slawne etc. Yákst rzeká.

Reyngoná zyemicá ktora tesz ma zamki y myástá w sobye dobre/ y klasstory poważne. Sa tesz tám w tey zyemi v myastá Cesárskye.

NErdlingá stáre myásto Cesárskye w posrodku Szwabskiey zie mye záſyadło. Zbudowáne to myasto od pogáństwá imye ma od Klaudiusá Tiber. Neroná trzecyego Rzymskyego Cesárzá ktory to miásto opánowawssy Nyemyecka zyemye ku páństwu Rzymskyemu podbił. Ten Cesarz Nero kochał sie w tym/iż ty myástá yego imyenyem zwano. Tesz y w Gálileyey od swego przezwiská Tiberia myał/á dwye myescye w Szwabskyey zyemi Noroberg á Nerolinge thák zwáć kazał/ á tho sye dzyało xx. lat po Kristusowym národzenyu/kyedy Tyberius Nero w Szwabskyey zyemi pánował. To myásto Ptolomeus Are Flawiane pisse/ iż Tithus Domicianus/ kthory z narodu Fláwionow był/ látá Páńskyego 163. ná tym myeyscu Nyemce poráżił. Thá zyemyá yest dobrzego vrodzáyu/ma wssytko w sobye/myástá y zamki mocne/wody roskossne/y ine żywyoły.

Remsſthal y Prenszthal.

¶ Ná tym myeyscu yest myásto Cesárskye/przez ktore idzye wodá Remß/ W thym myescye nawyecey rzemyesnikow ktorzy dzyáłáya pacyerze s krzyształu/ s Succinu s kosci/y z inych rozmáitych máteriy. Myesſczánye myewáya zysku do roku ná kilko tysyecy sthych gateczek toczonych.

Wallis Nagolth tá kráiná ma myástá/ zamki/ klasstory/ y Grábstwá/ żywnosci dobre z rzemyosł á s kupectwá.

¶ Szwabowye myeli s stharádawná Krole swoye/zwłassczá czásu Juliussa/Augustusá/Tiberiusá/ Konstántiná/ Cesárzow.

¶ O Ksyestwye Wirtenberskim.

ZYemyá álbo Ksyestwo Wirtenberskye/okragłe yest/ma w sobye myast y miá steczek wyele/zamkow nyemáto y klasstorow/ krom trzech myast Cesárskich/Eslingi/Wilám/y Reuthlingi/ktore sa w Ksyestwye z dawná. Myástá lepsse tego Ksyestwá sa Tubingá á Stuthgardia.

Vlma myásto známyenite w Szwábskyey zyemi nád brzegyem Dunáyá/gdzye sye dwye rzecze schodza z Dunáyem/ Hiler á Bław. To myásto nyegdy mnissy Augienscy trzymáli/ z nádánya Kárłá wyelkyego/ wssákże sye od nich zá wyelka trudnoscya wykupili/ dawssy im xxiiij. thysyace złotych czyrwonych. W tey Vlmye koscyoł y wyeżá przy nim známyenicye á kosstownye nye dawnego czásu zbudowan yest/ Táki kossт yego kłádzye Sebe: Munsterus dzyewiec set tysyecy złotych czyrwonych myeyskim nakładem. Hiler. Bláw.

Augustá álbo Augspurg Reciey pirwssey ktora dzis zowa Szwabska zyemya/myasto Cesárskye. Druzus Germanicus naprzod to myásto myánował swym przezwiskyem/potym ná wyeczna pámyeć wezwał Cesárskim imyenyem Cesár Augustá/yáko y dzis zowa. To myásto/bedzac pod Rzymyány/bogi Rzymskie w

spot śnimi mieli/ to yest słup Merkuriussow/ ktorego y dźis stáre napisy głeboko w zyemi náyduyą/ gdzye go Augusteńskim zwano/ yáko ná on czás pogáństwo wyerzyło. Plato y Prozerpiná też tám kośćyoły swoye myeli/ Apollinus Kránio y Mars myeli też tám poświęcone słupy. Potym to myásto było zborzono od Attile látha od Kristusá 450. Pisse Seb. Munsterus iż to myásto ták wyekye yest á ludne/ iż roku od Kristusá 1549 tysyąc śyedm set y pyęć nowo národzonych dzyatek okrzczono yedne^c



roku. Zásye ná pospolitych cmyntarzoch tysyąc dwie śćye y xxvij. ludzi śmyercią przyrodzoną á chorobámi/ nye morowym powyetrzem/ pogrzebyonych tego roku popisáno. Stądże káżdy porozumyeć może co myesscżan yest. ¶ Tho myásto ma sspytale známyenicye nádáne/ osobne domy chorych/ osobne śirot/ osobne mázáńcom/ osobno trędowátym/ osobne powyetrzym záráżonym. Siroty y ine vbogye abo w rzemyośłá ábo ná náuki nakłádem wyelkim dawą álbo opatrzą/ ták iż tám żadny nye prożnuye. Nád to Fokárowye ludzyem nyedosthátnim látá Bożego 1519. wyęcey niżli sto domow by yákye myásteczko zbudowáli/ nádáli/ swym nakłádem ná przedmyesćyu swyętego Iakubá.

¶ Woyewodstwo Reńskye/ yest imye dostoyeństwá y vrzedu/ ktore Cesárzowye nyegdy fundowáli y nádali/ yáko są imyoná Lánthgrafow/ Márssáłkow/ Burgrábyow/ Grábyow. Woyewodá Reński z drugimi Cesárzá wybierą. Heydbergá myásto mocne á obronne/ głowá Woyewodstwá Rynskyego/ tám sye rzeki schodzą Ren á Nekarus. Tá wssytká włość wyęcey má gor/ skał/ á lásow/ bo yest wyelka część Herciniey lásu/ álbo czarnego lásá/ ktory zową lás Ottonow.

O Báworskiey zyemi.

Te zyemye Norikum pirwey zwano/ Dunay o Szwábskiey zyemye przez nye idzye/ Rákuską/ Styrską/ Koritáńską/ zyemye w sobye zámyká/ iż yeden yęzyk y yednostáyne obyczáye ludzye wssyscy máyą. Dzyeli sye ná czterzy biskupstwá/ Saltzburskye/ Rátispońskye/ Patáwieńskye/ Frisyńskye. Myástá ma zacne y známienite/ zamki tákyeż/ nád ktore we wssytkyey Europie ták mocnych á ochędożnych nye masz/ zbożą/ wssytkich żywyotow dosyć ma/ rzeki/ lásy/ pussćze/ pożyteczne etc. Báworska zyemye Dunay ná dwye częśći dzyeli. Rzadko pod yednym páństwem byłá/ Rzymyányе kyedy swyát podbiyáli pod swą moc/ yedne częśc Dunáyá od połudnyá opánowáli/ y woysko tám vstáwicznye myeli/ ktore Báworowye/ Nyemcy/ z drugyey strony Dunáyá często wyganyáli y porażáli/ czego yessćze dźiś są znáki stárich kámyenyow pogáńskich/ Rzymskim pismem wybitych/ yáko yeden kámyeń wybity ma napis: Surinus nyefortunny ocyec/ ten grob spráwił ná częśc bogow obrońcow/ y vmárłych/ y ná wyeczną pamyątkę woyská y Rycerstwá wssytkyego Rzymskyego/ zyemye Windelikow/ ktorzy ták nedzṅye pobići/ zá Ksyążętá w bętwye ktorą myeli v Mocyngu/ y zá syny yego Wiktorá y Aureliusá.

Ktorego czásu Krześćiyáńska wyárá do Báwor weszłá.

Pisse Jan Awentinus/ iż nálazł stáre dzyeye w Bibliotece Pátawińskyey/ iż nyeyáki Márek swyętego Páwłá vczeń (nye Ewányelistá) poczywssy od Laureaku Dunáyem yádąc pirwsiy Krystusá Báworom opowyedzyał/ yá

dzyał/yáko też tegoż czáſu Lucius Cireneyſki vczeń w Moguncyyey v Renu/ á Creſcens y Clemens w Metis myeſcye znamyenitym nád Mozellą rzeką/ Kriſthuſowę wyárę oznaymili. Ná tych myeyſcach w ten czás potáyemni Krześciyánye byli/ nye máyąc kośćyołow. Ale iż Senatowye Rzymſcy ſtátut byli ſrogi vſtáwili/ áby káżdy Krześciyánin był zátrácon/ te vſtáwę bárzo okrutnye nyektorzy Ceſárzowye wypełnyáli/ ále wyęcey Stároſtowye od nich vſtáwyeni/ á im wyęcey Krześciyány głádzili/ tym ſye ich wyęcey przymnażáło. Nyektorzy s Krześciyánow kthorzy myeli páńſtwá wyelkye/ wypráwyáli ſobye wolność od Rzymſkich vrzędnikow zyemye Báworſkyey/ áby im wolno trzymáć wyárę zákazáną/ á vbodzy Krześciyáni gárdły płáćili. Yeſli ſye yáka przygodá w zyemi vkazáłá/ álbo nyeurodzay/ ábo yáka ſzkodá/ Krześciyány winyono/ yáko ty ktorzy od ſtárych bogow odſtąpili. Yeſli dżdżow nye było/ álbo yeſli płuty názbyt były/ Krześciyány winyono/ iż ſye to dla ich ſtárey wyáry opuſſczenya ſtáło. Yeſli Dunay zálał á ſzkody podzyáłał/ Krześciyány winyono.

Státut ná Krześciyány.

Kyedy lecye Dunay przeſychał á máłe wody były/ thák iż Nyemcy przeyechawſſy Dunay Rzymſkye páńſtwá woyowáli/ Krześciyánye to nyebożąthká głową płáćili/ bo zá to myeli żeby ty ſzkody bogowye dla chwalcow Yezuſowych ná nyę przepuſſczáli. A to prześládowánye trwáło áż do roku od Kriſtuſowego národzenia 306. kyedy Rzymſkye páńſtwá ſpráwowáli Dioklecian á Máximian Ceſárzowye/ ći byli chćieli wykorzenić Krześciyáńſką wyárę/ woyſko przećiwko nim zebrawſſy w wigilią wyelkyeynocy kazáli zborzyć y pokáżić wſſytki kośćyoły Krześciyáńſkye/ ścináyąc/ zábiyáyąc Krześciyány by owce ná yátki wydáne. Aczkolwyek oni okrutnicy yednego tylko roku to prześládowánye ná Krześciyány byli wywyedli/ áż do páńſthwá opuſſczenya/ ále prześládowánye poczęte trwáło áż do dzyeſyątego roku Ceſárzá Konſtántiná/ ktory był látá Kriſtuſowego 319. Od tego czáſu Ceſarz onę okrutną vchwałę przećiwko Krześciyánom/ po wſſytkich kroleſtwach chowáną/ w niwecz obroćił/ y pokoy Krześciyánom dał y przeſpyeczeńſtwo.

O nyektorych myáſtach zyemye Báworſkyey.

Ratizboná po Nyemyecku Regenſpurg/ ſtáre á zacne myáſto w zyemi Báworſkyey/ nád Dunáyem leży ná myeyſcu roſkoſſnym/ gdzye czterzy rzeki w Dunay wchodzą/ idą wſſytki z láſu Czeſkyey zyemye/ yáko Dunay idzye z láſu czárnego. Tám przy tym myeyſcye moſt kámyenny przez Dunay zmurowano/ látá od Kriſtuſá 1135. murowáć poczęto/ á dokonano roku 1146. Vdzyáłał też tám był Tráyanus Ceſarz Rzymſki moſt koſſtowny/ ále gi zás kazał pokáżić.

Pátáwia álbo Páſſow myáſto zacne y bogáte/ myedzy Dunáiem y Enem rzekámi/ ktore nyegdy ſtárzy Ceſárzowye kośćyołowi ná Biſkupſtwo Pátáwiyſkye dárowáli/ z myáſty y ze wſyámi y z zamkyem/ ktory ná ták wyſokyey gorze leży/ iż w dzyeſyąći mil myáſtá y zamki z nyego widáć. Yeſth też thám moſt koſſtowny przez Dunay ku Czeſkim goram.

Yulius Ceſarz Nyemce ku páńſtwu Rzymſkyemu podbiyáyąc/ w myeyſcu twárdym myedzy gorámi zamek mocny vdzyáłał/ zwáli caſtrum Iuuanenſe/ po Nyemyecku Helffenberg. To myáſto czáſu Attile onego okrutniká było zborzono/ potym ná Arcybiſkupſtwo obrocono. Ma ten Arcybiſkup pod ſwym poſluſſeńſtwem Sufrágány y Biſkupy/ yáko biſkupá Trideńſkyego/ Pátáwińſkiego/ Wyedeńſkyego/ Gurceńſkyego/ Frizingeńſkyego/ Sekkowieńſkyego/ Láwentineńſkyego/ Chyemeńſkyego/ Ratizboneńſki yeſt od yego poſluſſeńſtwá wyzwolon.

Salzburg myáſto.

Frizingá myáſteczko w ten czás záſyádło/ kyedy Rzymiánye tę częśc zyemye Báworſkyey trzymáli/ ktorą od brzegu Dunáyá idzye ku gorám ktore zową Alpes/ áczkolwyek kámyeniſta zyemyá ále dobra. ¶ Yeſt wyele inych myaſt w Báworſkyey zyemi ochędożnye wyſtháwyonych/ yáko yeſt Eyſtett/ Monakum/ Lándſhutá/ Ingolſtádium/ y ine.

KRáiná Nortgoyeńska/druga częśc Báworskyey zyemye/ ktorá zá Dunáyem ku Czeskyemu lasu byeży/zową yą Nortgoya. Tá ma głowne myásto Nurnberg. Ma tá zyemyá wyele myast/zamkow/ wsi/ klassthorow/ ktore tu opusscząm. Tá zyemicá zámyka w sobye yedno ze czterzech Lándgrastwo/ bárzo mocne y bogáte Luchtenbergeńskye.

Nurnberg myásto nye dawne/ we wssytkyey Nyemyeckyey zyemi naslachętnyeysse y naznámyenitsse/ zwłasscza ná rzemyosla misterne a rozmaite/ Tám sktad wyelki kupyecki. Ma zamek ná gorze wyelki/ stárzy historikowye zwáli gi cástrum Noricum. Rzeká Pegnicá przez myásto idzye/ ná ktorey mosty kámyenne mocne á misternye vdzyáłáne są/ też to myásto ná zyemi nyepłodney y pyássczystey/ á dla tego potrzebuye ludu nye prostego rozumu dla żywnosci. Wssyscy myessczánye yákmyarz rzemyęsnicy są/ kupcy z wyelkim rozumem/ myásto mocne á nyedobyte. Liczą w tym myescye vlic 528. vliczek mnyeyssych 116. ssesc wyelkich bran yedennascye mostow kámyennych/ dwá mury około myástá/ ná ktorych wyeż 183. okrom basst y inych myeyskich obron. W myescye przełożeni stárzy Rzeczpospolithą sprawuyą/ á pospolstwo sye rzemyosly obchodzą żywnosci sobye ssukáyąc/ spráwam stárssych nye przekazáyąc ni wczym. Przetho są wyzwoleni od cechow y od inych vstaw ktore znyewaláyą rzemyęsniki węndrowne. Zamek myessczánye Nornberscy znowu opráwili látá 1538. známyenicye/ pod grunty yego kłádli wyelkye grosse złote y srebrne z napisy ku pámyątce Cesárzá Kárłá pyątego y stárssych myeyskich przełożonych. Yest też y Burgrábstwo Nornberskye.

Pegnicá.

O Frankoniyey ze wschodu słońcá/ ktora to kráiná yest też częśc zyemye Nyemyeckyey.

FRánkonia ma od południyá Szwabską/Báworską zyemię: od wschodu Czechy/Hessy/Turingi: od połnocy lásy wyelkye/ gory/ skáty/ ktoremi yest okrążona y záwárta. Dosyć w nyey myast murowánych/ zamkow mocnych. Lás czarny w koło około nyey idzye by mur przyrodzony. Moganus rzeká wyelka ná ktorey nawy idą/ Sala/ Tuber/ Nekarus/ ty rzeki przez zyemye idą. Winá ma dobre ktore do inych zyem wożą/ zboża y ine żywnosci ma. Ma Ksyążętá/Grábye/ktorych páństwá wyelką częśc zyemye zásthąpiły/ okrom Biskupow ktorzy tám sseroko y długo páństwá swe rozsserzyli.

Moganus.

Herbipolis álbo Wirceburg/myásto głowne Fránkow/ od słońcá wschodu ma około syebye gory/ná ktorych winá roskossne bywáyą. Myásto mocne murowáne/ochędożne. Myáto niekyedy krole swoye/ty páństwá biskupi opánowáli.

Fránkffort myásto zacne/ poważne/ y bogáte w Frankoniey/ nád rzeką Menus/ sktad wssytkyey Nyemyeckyey zyemye pospolity/ tám z Nyemyec/ z Włoch/ s Fránciey/ s Polski/ z Angliey kupcy dwá kroć do roku kupye rozmáite wożą/ ná poł postu/ á myesyąca Pázdzyerniká/ dzyeli ye rzeká ná dwoye álbo ná dwye myescye.

Menus.

W teyże Fránconiey yest Bámbergá myásto Biskupye/ ktore Cesarz Henrik záłożył y koscyołowi przywłasscżył. Ten Henrik Cesarz myał żonę Kunegundę swyętego żywotá/ ktora dzyewiczy żywot w małżeństwye wyodłá/ o ktorey swyętobliwosci dosyć historikow pisáło.

Kunegundis

O Pannoniyey Wyzssey kthorą zową Rákuską zyemyą.

Pánnonia

Pannonia tá ma od wschodu słońcá Węgyerską zyemyę: od zachodu Báworską: od potudnyá Stirskye gory. Szerokosc zyemye trzy dni chodu/ná dłużą ssesc dni chodu. Zyemyá obfita/ nic nye da Węgyerskyey naprzod. Vrodzay zboża wielki/ryb rozmáitych/winá ták ma wiele iż do Czech do Morawy/do Sląską/do Báwor dostátek dawa/sscżego nyemáte pyenyą dze bierze. Dunay srodkyem zyemye idzye y z drugimi rzekámi/ ále od tych czásow yáko Cesárstwo w ten dom weszło/zyemyá ná wssytkim ośthátá sye ozdobnyeyssa y obfitssa/zwłasscżá od tego czásu kyedy Rudolff Hábspugeń. krol Rzymski tytuł y pánstwo Rzymskie opánował. Tego czásu Rákuska zyemyá własnych dzyedzicow nye máyąc byłá daná od Cesárzá Woycyechowi/ktory potym po oycu był Cesárzem.

Porządek Cesárzow z Rákuskyego domu/ktorzy początek wzyeli od Rudolfá.

Kárzeł.
Máximilian/
Friderik/
Woycyech/
Zygmund/
Rupert/
Wacław/
Gunter/
Ludwik/
Henrik/
Woycyech/
Adolfus/
Rudolfus/

Pánstwá ktore przypádły ná Rákuski dom są ty.

¶ Rákuska zyemyá/Kárintia/ Stiria/ Kárnia/ Cilia/ Goricia/ Istria/ Tirolis/ Marca Burgowień/Hohemberg/Weldkirch/Sungoya/Brizgoya/ Alsácia.

¶ Vczynyono dwá Perlámenty/to yest vrząd sądowych spraw/yeden w Wyedniu drugi w Eniponcye. Wyedeńskyemu sądowi są poddáne ty zyemye/Rákusy/ Stirska zyemyá/ Kárnia/ Cilia/ Goricia/ Istria. Enipockyemu sądowi są posłussne pánstwá Szwabskyey zyemye/Weldkirchium/Sungoya/Alsácia/Bryzgoya/ Tyrolis. Perlament.

¶ Wyele yest nád Dunáyem myast/zamkow/ wsi/klasstorow/ ná obudwu brzegu Dunáyá. Dobra tám kráiná/vrodzay dobry/winá dobre/żywnosci wssytki ktorich yedno ludzkye przyrodzenye potrzebuye.

Hássiyey wypisánye/ktorą dzis zową Háskye Lándgrawstwo.

Zyemyá ktora od Menu rzeki idzye ku połnocy/ma w sobie Hassonią/ Thuryńską zyemyę/ y Misnią. Hássonia od zachodu leży ku Renu/ od wschodu ku Turingiey sye scyąga y ku Sási/ od połnocy ma zyemyę Brunswiceńską y część Westwáliey. Tá zyemiá ma wssytki żywioły/zboża y ine rzecży/okrom winá ktorego nye ma/zwłasscżá od tey strony Renu ku ktoremu przyległá. Vrodzay w nyey nye wssędzye dobry/bo wyele kráyow pyasecżnych/ ále dobytká máteo wyele chowáyą w tey zyemi. Heska zyemyá ma nacżelnyeysse myásthá Márthpurg á Kássellę.

Erford wyelkye myásto/głowá Turińskyey zyemye/ kray żyzny y vrodny/przez ktorey zyemyę Gerá rzeká y ine zdroye idą. Turingia. Gerá rzeká.

Głowá Myssenskyey zyemye miásto Myssná/przez ktorą Albis rzeká idzye. Látá od národzenya Páná Kristusá 1423. gdy nye ostáło potomsthwá Sáskich Ksyążąt/Zigmund Cesarz dał Ksyęstwo Sáskye Ksyążętom Myssenskim ktore v do tego czásu trzymáyą. Ma to Márgrábstwo drugye myásthá dobre/ktho yest/Schrekenberg/Drezne/Torgę/Lipsko/y drugye.

Lipsk myásto w Myssenskyey ziemi sławne y ochędożne/dosyć ma kupcow bogátych. Ma też Collegium vczonych ludzi/ vrodzay zyemye dobry/ ma też gori rozmáitych pożytkow.

Sás

O Saſi.

Zyemia Sáſka cokolwyek ieſt od Heydori rzeki/ ktora yeſt grá nicą zyemye Duńſkyey y Nyemyeckyey/ á idzye áż ku potudnyu. Zamyka w ſobye Holſácią/ Thyethmárſyą/ Sthormárią/ y myáſtho grániczne Stárograd álbo Stárograd/ ludzi Stowyeńſkich nyegdy byto/ to yeſt Serbow/ kthore tám dzis oni zową Wándálity ábo Windiß. Tá zyemyá ma wino/ ma piwo/ y zboże ma ſrebrne gory/ kámyenye náyduyą w zyemi z rozmáitemi figurámi/ kthore ſámá nátura figuruye/ źwirzat/ ptakow dziwnych wyobrażenya. Neſt też w tey zyemi biſkupſtw wyele/ ktore Kſyążetá ná dáty ſkoro po przyyęcyu wyáry Krzeſciyáńſkyey.

Brunßwik wyelkye myáſto/ gtowá wßyſtkyey Sáſkyey zyemye/ obronne á murowáne/ wyętſſe niżli Nornberg. Idzye przez myáſto Onakrá rzeká/ pyeć Ratuſſow y tyle vrzędow/ winá nye máyą yedno przewożne/ piwá doſyć.

Luneburg myáſto/ piſſą że yeſt od Rzymyan źáłożone y názwáne od koſcyotá álbo báłwáná Luną/ ktory báłwan ná tym myeyſcu trwat áż do czáſow Kárłá wyelkyego. To myáſto ma ſol/ yeſt też Kſyęſtwo zacne Luneburſkye.

Lubek myáſto wyelkye á známyenite nád morzem/ kámyenice pá tacom ſye rownáyą/ yeſt myáſto mocne. Neſt też biſkupſtwo Lubuceńſkye. Byto to myáſto nyegdy pod krolem Duńſkim/ ále potym wyodto ſnim cyęßkye walki/ dziś ieſt pod Rzymſkim páńſtwem yáko ine myáſtá nyemyeckye.

Magdeburg myáſto/ zwano ye nyegdy Pártenopolis od Weneri Párteniey/ ktorą tám zá pogáńſtwa chwalono/ pirwſſe myáſto w Sáſkyey zyemi nád rzeką Albis. Tám byt báłwan Weneri/ ktory ſtat ná wozye ze trzemi pánnámi/ dla tego ye zwano Pártenopolis/ dzyewicże myáſto/ co Nyemyeckye ſłowo Mágdeburg vkázuye. W tym to Máydeburku byli nyegdy ludzye vczeni/ powáżni/ ſtárzy/ ktorzy práwá piſáli poſpolitych ludzi/ ktorich praw yeſſcże y dziś v nas poſpolity cztowyek vżywa thák myeyſki yáko y ná wſi. ¶ Neſt theż Burgrábſtwo

Goſlária. Máydeburgſkye ktore Otto wyelki fundowat. Goſlária myáſtho Sáſkye Henrik

Oldemburg. pirwſſy zatożyt. Oldemburg dwoy/ yeden w Holſáciey biſkupi/ drugi ná gránicach Friſkyey zyemye/ ſtolec Grábyow Holdenburku/ od ktorych Kſyążethá Holſáckye y

Hámburg. Krolowye Duńſcy idą. ¶ Neſt też tám Hámburg gtowá biſkupſtwá Hámbur-

Hálberſtad. ſkyego. ¶ Hálberſtádium/ przez to myáſto idzye Oltemia rzeká/ nádánye biſkup-

Minden. ſtwá Hálberſtadſkyego. ¶ Mynden myáſto Biſkupye.

Withemberg myáſto Sáſkyey zyemye/ Kierferſtow Kſyążąt Sáſkich ktorzy Ceſárzá wybyeráyą. Kſyąże Fredrich ſyn Erneſtow nye dawnych czáſow w tym myeſcye Kollegium zátożyt/ ktore czáſu ninyeyſſego przyßto ku oſławyenyu wſſemu ſwyátu/ zwtaſſczá przez Marciná Lutherá/ ktoremu gdy ſye wyele rzeczy nyepodobáto w náſſym koſcyele/ piſat y mowit przećiwko vſtáwam Papyeſkim ogromnye/ s czego przyßto wyelkye záburzenye w ludu poſpolitym.

Weſtphalia.

Ta zyemyá yeſt w Sáſkyey zyemi/ ktora gránice ma/ Ren od zachodu/ Wiſurgum od wſchodu/ Friſką zyemye od potnocy/ od potudnyá Háſkye gory/ s ktorych Amazis rzeká idzye. Zyemyá yeſt zimna/ w zboża y w winá nyeptodna/ chleb czarny ma/ piwo/ wino/ od Renu do nich idą/ ále drogye. Tę zyemye trzymáyą/ Arcibiſkup Koleńſki/ Kſyąże Sáſkye. Ma też tá zyemyá cztery Biſkupſtwá/ Monáſterieńſkie/ Oznáburſkye/ Pádelburneńſkye/ y Mindeńſkye/ ktore Kárzet wyelki Ceſarz zátożyt y fundowat. ¶ W Mimigrodzye myeſcie Moniſterſkim Nowokrzczeńcy Pánowáli látá 1533. ktore wykorzenyono.

Suſatum-

¶ Susatum, Osnaburgum, ty myásta ſą Biſkupye.
¶ Bremá Arcybiſkupye myáſto nád rzeką Wiſurgą/ Friſkyey zyemi od wſchodu słońcá grániczne.

O Friſkyey zyemi ktora leży od zachodu ſłonecznego.

Zyemyá Friſka nyekyedy Kroleſthwo/ od ſámego Renu nád brzegi morzá Nyemyeckyego rozſſerzona aż do Cimbricam Cherſoneſſum/ ktorą Rucia zową álbo bliſſſa Dánia. Rucia.

Bránderburſkye Márſchalſtwo.

Zyemyá zá rzeką Albis/ byłá pirwey Wándálow/ Słowakow/ to ieſt Polakow y yezyk Polſki tám był/ ále po wykorzenyenyu ich á po przyyęcyu wyáry Krzeſci yáńſkyey Saſki yezyk tám wwyedzyon/ ktorym y dzis lud poſpolity mowi.

Brándeburg myáſto/ od ktorego wſſyſtke zyemye Brándeburſką zową. ¶ Frankford myáſto wyelkye nad rzeką Odrą/ w tym Frankforcye Ioachim Márchio Kſyążę Brandeburſkye y Elektor páńſtwá Rzymſkyego látha od Kriſtuſá 1506. Kolegium záłożył. Ten Fránkfort ná roſkoſſnym myeyſcu záſiadł od wſchodu Odrá idzye pod myáſto/ od zachodu/ potudnyá/ połnocy winnice roſkoſſne. Winá rzeką Odrą idą do Pomorſkyey zyemye/ do Prus/ do Dunſkyey/ y inych. W tym myeſcye ſkład kupyecki známyenity yeſt. Fránkfort.

¶ O Kſyęſtwye Meckelburſkim.

To Kſyęſtwo było yedno páńſtwo z Márgrábſtwem Suwerineńſkim/ Roſtokeńſkim/ á Stárgárdeńſkim. Yeſt zyemicá dobrá y płodna/ ma myáſtá/ zamki/ wſi ochędożne. Tę zyemyę nyegdy trzymáli Polacy pogáni/ przodkowie náſſy/ ále przez Ceſárze wykorzenyeni/ zwano ye Heruli/ Wándáli.

Meckelburg myáſto wielkye nyegdy Wándálitow/ dzis ná Biſkupſtwá Nyemcy obrocili.

O Pomorskiey zyemi.

Wſzyſtká zyemyá Pomorſka od Olſáciey áż do Iffłántow Słowackim narodem byłá oſyadłá/ áczkolwyek w Meckelburku/ w Bránderburku/ w Rugiey/ w Pomerániey/ w Pruſyech/ w Iflántcyech/ ine á ine pány myáłá zá pogáńſtwá. ¶ Myáſtá zyemye Pomorſkyey kthore nye nád morzem leżą ſą ty/ Stetin/ Newgárdia/ Lembark/ Stárgárdia/ y wyele inych. Ktore nád morzem záſyádły/ Kolberk/ Kamin/ Koſſlin/ Gripſwald/ Sund/ Pucká.



Rulinum myáſtheczko/ nyegdy po wſſytkyey Europye ſławetne ſkłády kupyeckyemi/ w ktorym mieſzkáli Serbowye/ Dálmáte/ Wándáli/ náſſego iezyká ludzye/ ktore myeli zá Greki nyekthorzy/ potym pokáżone przez Kſyążętá Pomorſkye: wdzyátáli tám byli ſnyego biſkupſtwo Rulineńſkye/ ktore potym do Káminu przenyeſyono. Tho myáſtho Rulineńſkye krolowye Duńſcy częſthemi walkámi zniſſczyli á zborzyli/ á zwano ye yęzykyem Polſkim Winethá/ ktore myedzy Zuenem rzeką á miedzy Rugią inſułą/ dzis Lubek odyął wſſytko od nie
Rugiey wyſpu ſyedm mil ná długą/ ták też ná ſſerzą/ myedzy zye

myámi Wándálitow/ ná oſtátku wyáre przyyetá. Myáſto w nyey naczelnyeyſſe Arkoná/ktore przez krole Duńſkye zborzone/ zwłaſſczá przez Wáldemará.

PRuſka zyemyá rodna/ obfita/ oſyádła/ ma Litwe od słońcá wſchodu/od potudnyá Polſke/od potnocy Iflánti/od zachodu Pomorſka zie mye. Ma myáſtá wyelkye nád morzem/Krolewyec álbo Kinſſperk/ królá niegdy Czeſkyego fábrike. Są też myáſtá ine/yáko Elbyąg/Gdańſk/ w ktorym porth yeſt rozmáitych kupi/ yeſt Chełm/Toruń/y ine myáſteczká. Ten lud Pruſki był ſprośny báłwány chwaląc áż do Krzyżakow/ktorzy ye s Polaki gwałthem przywyedli ná Krześciyáńſką wyáre: ći to pogáni zábili męża s. Woycyechá biſkupá Práſkyego gdy ye ná Krześciyáńſką wyáre náwrácał.

¶ Liuonia Iflánci.

TA zyemyá od Pruſow/ Litwy/ Moſkwy/ okrążona/ ku morzu. W tey zyemi czterzy yezyki/Iflánczki/Eſtońſki/Lettońſki/Kuronow: po
Iflánci. wſyach tymi yezyki poſpolicye mowyą/w myeſcyech á ná zamkoch Sáſkim yezykyem. Zyemyá we wſſem obfita/ tego zakonu ktory był w Pruſyech ma Miſtrzá y Komendatory ſwe. Nyeſſcże ſye v nich záwadza ludzi báłwochwálnych po części. Ma tá zyemyá trzy myáſtá zacne/ Rigá/Tárbatá/Rewália. Rigá od Rewáliey pyęćdzyeſyąt mil/ od Thárbaty trzydzyeści/od Wilná Litewſkyego czterdzyeści/ od Kinſſperku ſſeśćdzyeſyąt mil Nyemyeckich. Rigá głowne myáſto/ ma dwu Pretatu/Arcibiſkupá y Miſtrzá. Do tego myáſtá z dálekich narodow kupcy przyyeżdżáyą/yáko Moſkwá/Turcy/Hiſſpani/Angli/Szkoty/Nyemcy y ini.

CZeſka zyemye też kłádą Kozmografowye być część Nyemyeckyey zyemye/tákyeż Moráwe y Slaſko. Czechy dzyelą gory od Nyemyec-
Albis rzeká. kyeż lás czarny yáko przyrodzony mur ze wſząd okrążony/ Albis rzeká przez ziemye idzye. Prágá głowá zyemye myáſto wyelkye/ przez ktore rzeká idzye Geláwá/ do Sáſi ku morzu idzye. Zyemyá obfita w żywności/piwo dobre/ lud poſpolity Słowyeńſkim yezykyem mowi/ ma myáſtá zamki zacne y mocne/ktore inácżey zową Czechowye á inácżey Nyemcy.

SLaſka zyemyá byłá pod páńſtwem Polſkim/ potym odſtąpi-
Odrá rzeká. wſſy od ſwoich zyednoczyłá ſye s Czeſką koroną/potym z Nyemcy. Odrá rzeká przez nye idzye/ ſſerokość zyemye przez trzy dni chodu/ á ná długą czterzy dni/ od Węgyerſkyey zyemye áż do Márchiey Brándeburſkyey. Był przod ſtolec Biſkupi w Niſye/potym przenyeſyon do Wrocławyá myáſtá Slaſkyey zyemye głownego Mową ludu Slaſkyego yeſt Nyemyecka/ ále z drugyey ſtrony Odry ku Polſſcże mowá Polſka. Ma tá zyemyá dwoye Kſyęſtwo/ yedno Legnickye ktore ludu y ziemye dobrą część ma/ drugye Swidnickye/á to yeſt pod Czeſką koroną. Zyemyá gorámi wyelkyemi y láſy przegrodzona. Ma nyemáłe rzeczki kthore s Czeſkich gor płyną/á wſſytki ku Odrze idą. Piwá máyą dobre/wino z moráwy y z Węgyer wożą.

Wrocław głowá Slaſka/ myáſtho wyelkye y ochędożne nád rzeką Odrą oſádzone/nyegdy od Kſyążęcyá Wrátiſłáwá zmurowáne/ á potym od Myeſzká królá Polſkyego/około roku od Kriſtuſá 970.

O kroleſtwye Duńskim.

DUńſkye kroleſtwo zámyka w ſobye nyemáłą część zyemye okrom wyſpow. Pirwſſa Dánia/ktora nyegdy Cimbrika Cherſoneſus zwa-
Yutiá ná/á potym Iucia/tá idzye od Sáſi ku połnocy myędzy dwyemá morzomá Angyelſkim y Nyemyeckim. Tá zyemyá byłá pod Sáſyą/ okrom inych zyem połnocnych. Lud tey zyemie przed Bożym národzenim y potym dobrze wyelkye walki wyedli z Niemcy y z inym narodem/ zwłáſſczá pyęćdzyeſiąt lat przed Kriſtuſowym ná-
...ry rodzenim tych to Cymbrow wyelka wyelkość wyſzłá z dzyećmi y z nyewyáſtámi ſtych miyſc/ przyſzli do Weſtwáliey/ á ſtąd záſye wyſſedſſy z wyethſſym ludem/ przyſzli przez Al-

przez Alpes do Włoch ssukáyąc lepssey pástwy. Rzymyánye obaczywssy to/ zebráwssy woysko porázili ye/to Historikowye zową bellum Cimbricum. Duńska zyemyá przed Kristusem wyele walk wyodłá przećiwko Sási/dla Cimbriki álbo Ruciyskiey zyemie. Bellum Cimbricum.



¶ Wssytká zyemyá Duńska morzem á Insułámi przegrodzona/ Pirwssa yesth od słońcá wschodu/ktorey częsc yest Szkánia/ w kthorey yest Lundeńskye Arcibiskupstwo wyelkye y bogáte/drudzy zową tę częsc Duńskyey zyemye Szkándinawia/ drudzy Szkándia/ Szkánia. Jest tá zyemyá bárzo rybna/ portow kupyeckich/ skłádow ma dosyć známyenitych á pożytecznych/ Rzek/ łowyenya/pussczʹ/źwirzu rozliczneo/ złotá/srebrá/myedzi/ołowu/myast dosyć wyelkich á bogátych. Od zachodu słońcá częsc Dániey yest Rucia/ kthorą Ptolomeus zowye Chersonesum Cimbricam. Ma Rucia zá gránice Eydoram rzekę/ktora idzye ná zachod słoneczny y wpada w morze Angyelskye. Idzye Rucia ku połnocy ná dłużą máyąc yázdi przez ssesc dni ku oboyemu morzu Báltickyemu y Angyelskyemu. W tey Ruciey myástá zacne/ zamki ochędożne. Myeszkáli w tey Ruciey napirwey Sásynowye/ktore Duńczykowye wypędziwssy sámi zyemyę opánowáli/ dzis okrom Ksyęstwá Slewniceńskyego ná trzy biskupstwá rozdzyeloná/Sleswiczeńskye/Ripyeńskye/á Arusyeńskye. Ty dwye zyemye Szkánia y Rucia grániczne są zyemye Duńskyego krolestwá y członki nawyżsse/ktore opánowáły wyele wyspow/ myedzy ktoremi yest yeden zacny Zelándia/ w ktorym wyele myast poważnych y zamkow znamyenitych/ y głowá álbo stolec krolestwá Duńskiego, Tám też yest Rosyldia mocne á obronne myásto kosćyołmi známyenitemi ozdobyone/ tám wssytkim krolom pogrzeby czynyą sławne. Then wysep ma na dłużą y ná ssérzą przez dwá dni chodu. ¶ Zásyę Szkánia zyemyá ozdobna/ ludu zbroynego/ vrodzáyu dobrego/ma spotrzeb/ Kosćyołow bogátych pełna/tákież kupyectwá/ śledzi wyelkosc myewa/tak wyelka yáko we dwoy na sob Zelándia/morze yą ze wssąd obyegło/okrom yedney zyemye rámyenyá ktore sye skłoniło ku połnocy/á zásye nákrzywiło sye ku wschodu słońcá/ gdzye ku Szweciey przychodzi/ yedno iż wyelkosc gor/skał/myedzy morzmi á myedzy Insułámi/ przez ktore od Szkániey do Gotiey (ktorą yest częsc Sweciey) trudno przyść. V krzywych brzegow morzá Rodanu pyętnaście liczą Insuł wyelkich/miedzy ktoremi nalepssa Fionia/po niey Fálsterá/Lálándia/y ine/yedno wżdy Zelándia nádewssytki krolowa/ktora yesth y krolestwá głowá. Fionia Insułá ma ná dłużą xij. mil/ná ssérokosc iiij. á głowá iey Ottonium myásto biskupye wyelkye y bogáte. Zyemicá thá bárzo vsilnego rodzáyu/ tám nigdy gnoyow nye wożą ná role bo ich nye potrzebá. Od Szkániey ná wschod słońcá yest wyele Insuł/myedzy ktoremi yest Gotlándia/teraz pod Duńską koroną/ nyegdy byłá pod Sweczią. Kłádli stárzy Kozmografowye Insułę Tylen ná połno

Eydorá rzeká.

Zelándia.

Rosyldá.

Szkánia.

Fioná

cnym morzu/ podobno Islándia zwáli one známyenita inſułe/ ále wątpyenye wyel-
Tylen wyſep. kye yeſt o tey inſule Tilen/ bo bárzo błądzą/ bo wyſokoſc gwyazdy potnocney w I-
ſlándiey/ ktora gwyazde zową polus arcticus/ namnyey ſye nye zgadza z graduſá-
mi podnyeſyenya wyſokoſci Tileńſkyey/ alias non quadrat cum gradibus poli Thi-
len. Przyyazd do Duńſkyey zyemye przez Holſácia pewny. Henrik pirwſſy krol rzym
ſki Krzeſciyáńſką wyárę wſſczepit w Ruciey/ y fundowat tám Márſſalſtwo w mye
Heydebew ſcye Heydebew/ ktore dzis zową Sleſſwic/ s ktorego potym vczynyono Kſyeſthwo
Sleſſwickye. Potym Otto pirwſſy Ceſarz ſrodek Duńſkyey zyemye ku wyerze Krze-
Norwegia. ſciyáńſkyey náwrocit. Norwegia zyemyá wyelka/ Kſyeſtwo wyelkye álbo kroleſtwo
záwzdy byto pod mocą Duńſkyego páńſtwá y dzis yeſt. S tey Duńſkyey zyemye ná-
rod ludu nyemáty wyſſedt/ bo yáko Gottowye páńſtwá Rzymſkye pokázili/ á Nor
tmani ná brzegach morſkich ſobye myeſzkánie vdzyáli/ á do Włoch wyyechawſſy
kroleſtwo Neápolitáńſkye y oboye Sycilią zatożyli/ ták tez Duńczykowye y Szká-
ninowye zá czeſc ſobye przypiſuyą/ iż Longobárdi ich przodkowye kroleſtwo we wło
ſſech zatożyli/ y przez dtugye czáſy trzymáli y trzymáyą yeſſcze. Szkáninowye wy-
ſſedſſy s ſwey zyemye/ przyſzli naprzod do Rugiey/ wykorzeniwſſy Wándality ktorzy
w tey zyemi myeſzkáli na ten czás y pánowáli/ ſámi yą oſyedli/ y Krolá ſobye Agel-
mundá poſtánowili. To yeſt mnimánie Nyemcow/ ále ſye w tym z drugimi nie zgá
dzáyą/ bo piſſą drudzy iż ći wſſyſcy wyſzli z Wándality ſpotu/ nye mogto być ſámych
Wándálitow ták wyele yáko ich wyſzto s Pomorſkich kráin. Piſſą tez Niemcy iż ná
ten czás Wándálitowye nád brzegi morſkyemi wyele Kſyaſtw y myaſth známyeni-
Myáſthá w Rugiey. tych y bogátych trzymáli w Rugiey/ yáko Swerin/ Racenburg/ Wolgaſt/ Demi-
nam/ Offren/ Arkone/ gdzye tám yeſſcze byto bátwochwálſtwo ich/ ále przez Wál
demará krolá Duńſkyego poráženi y wykorzenyeni naprzod/ y byli pod yego mocą
przez dtugye czáſy.

Gottia albo Gothlandia.

Gothlandia po Nyemyecku dobra zyemyá/ iż tá zyemia mie
dzy potnocnemi kroleſtwy yeſt obfita/ bo thá zyemyá vrodzayem/ bydtem/
myody/ y inemi rzeczámi dobrze ſtoi. Rzeki/ láſy wſſedy wyelkye á pożyteczne/
kupi petná/ z zyem cudzych ſkor kunich/ ſobolich wyelkye ſktády/ y inych drogich
towárow. Gotti á Szwekowye pod yednym krolem záwzdi s ſtárádawná mye-
ſzkáli. Szwekow walki thylko v gránicznych narodow ſlynety/ ále Gottow mocy y
zwycieſtwá yeſſcze Rzym nye zápámyetat. Ten narod Gottow we Włoſſech dłu°
pánowat/ Francuſką zyemye pod ſye podbili/ w Hiſſpániach kroleſtwá fundowáli.
A ták s tych tám kątow potnocnych z Gottow/ Cimbrow/ z Wándálow/ nyewymo
wna wyelkoſc ludu Rycerſkyego wyſztá/ nye chwaląc okrucyeńſtwá ich ktore dziá-
táli będąc pogáni. Kończy ſye Gottia od potnocy końcem Szweciey/ ktora yeſt od
potudniá/ od zachodu gorami Nordwegiey/ od potudnyá y odewſchodu ma morze
Myáſtá połnocne. Myáſtá yey známyenitſſe ſą/ Lodhuzia port wielki y ſktad kupyecki. Wáldburg
myáſto poważne y z zamkyem. Hálmſtat/ Helzimburg myáſto z zamkyem niedoby-
te. Lándſkron/ Málmágia port y ſktad. Kálmária miáſto wyelkie/ port y ſktad ku
pyecki ſlawny/ ma zamek ktori ná kſztałt zamku Mediolańſkyego wyſtháwion/ ye-
den przećiwyą ſye drugyemu. Steholm/ Suderkobia port wyelki y ſktad. Mortko-
pia/ Lidekopia myáſto nád rzeką Weuer. Wáſterná/ Wethlándia myáſtá.
Weſtrogotia Kſyeſtwo w ktorym ſą myáſtá/ Skaris/ Warnem gdzye ſye chowáyą
Kſyeſtwá połnocne. ſtá[illegible] v krolowye po ſmyerći. Oſtrogotia Kſyeſtwo/ w korim ſą myáſtá/ Semingia
Lincopia miáſto biſkupye. Hálladia Kſyeſtwo/ kthorego yeſt Lundis głowá/ ále
ktore yeſt w Szkándiey. Smálándia/ Thinſkia/ Werendia/ Blechingia Kſyeſtwá
¶ Wizbi myáſto Gottow/ ſktad kupyecki wyelki á ſlawny/ potym od Dunyánow á
od Moſkwy pokázone y ſpuſtoſſone/ dzis yeſſcze ſą znáki kthore vkázuyą że tho byto
myáſto wyelkye á bogáte. S tego myeyſcá byli ći Gottowie kthorzy byli opánowáli
Meotidem. Thá zyemiá dzis vrodzáyem/ zamki/ y klaſſtory ſlawna. Yeſth tez tám

klaſſtor

klasstor s. Benedikta zakonnikow/ v ktorych yest Biblioteká okoto dwu tysyącu au tomow y kśyąg stárych. S tey zyemye y z inych przychodzą sobole y iny towar rozmáity. Pisał Albertus Crancius historią o dzyeyach Gottow y Szwekow. Insułá Gothlándiey náprzeciwko Gottiey ná morzu ma mil xviij. na dtuzą/ we wssytkim obfita/ dla tego yą zową mátką Szweciey. Tá Insułá s stárádawná byłá Gotow y Szwekow/ ale Dunyánie przeßtych lat vstáwiczne walki wiodąc/ Szwecią Insułe im odyeli y opánowáli. Biblioteká. Kráncius.

O Krolestwye Nordweyskim.

Nordwegia wykłada sye połnocną drogą/ yest pod mocą krola Duńskyego wyelkimi tributy scisniona y odyęcim portow ná morzu. Ma Duńska zyemiá w mocy drogi álbo żeglarze wssystki Nordweyskye/ bo oni nye mogą ná morze wolno wyyecháć/ áni s swey zyemye kupi wywożić bez opowiedzi. S tey zyemye rybá idzye do Nyemyec z rodzáyu osłow morskich/ ktorą sussą w mrozy cyeßkye/ zową te rybe Nyemcy stokffyß/ bárzo yą Nyemcy rádzi vedzą. Stokffyß

Brzegi morzá Nordweyskyego kthore są od zachodu Słonecznego czásu Wyosny nyeprzespyeczne są tym ktorzy ná morzu w okrecyech yádą/ bo Cetus ábo Báleny ryby wyelkye morskye tego czásu s sobą gráyą w nádzyeye płodu. Ty ryby ryczą by Lwowye/ nosem wodę oddicháyąc wzgorę wymyatáyą/ okręt káżdi przewrocą. ¶ Głowne myásto tey zyemye yest Nidrozia/ teraz zową Trondemis/ yest tám dzis koscyoł wyelki Biskupi ná znák dawney wyelmożnosci y bogactw krolestwá Nordweyskyego z drogyego kámyenya zmurowány/ iż nye ma sobye rownya ná swyecie/ sklep v ołtarzá nákáził sye był od ognyá/ oprawá onego ołtarzá kosztowátá syedm̄ tysyecy złotych we złocye. Cetus. Báleny.

Yest w krolestwye Nordweyskim wyele wyspow/ gdzie wpada morze myedzy skáły/ á záśye wyelką nawátnoscyą wzgorę wychodzi/ tám kthory okręth wpádnye w kęsy sye spáda/ y po trosse drzewá zgruchotánego wzgorę wymyáta.

Są w Nordwegiey zamki/ myástá: Wartuß zamek mocny przeciwko Lápanom/ Reon zamek/ Nidrozia głowne myásto/ Bergis myásto biskupie Stáfángyer myasto biskupye/ Konsperg zamek y skład/ Sálzburgum skład kupyecki/ Kongelle drugi skład/ Bochus zamek mocny ná połnocy/ Wermelándia Kśyęstwo/ Hámmária myásto biskupye. Dzyeli sye Nordwegia od Szweciey wysokyemi skátámi/ ktore vstáwicznym snyegyem przypádły/ przez ktore trudny przechod z Norwegiey do Szweciey/ ty gory zową Alpes Dofrine.

O Szweckim krolestwye.

Szweckye krolestwo od zachodu słońcá ma Gottią/ od połnocy Wermilany/ Skrikfiny/ od wschodu Filándią y Rus/ od połudnyá Nyemieckye morze. Tá zyemiá miedzy połnocnemi zyemiámi w vrodzay zboża obfita y w bydło/ myodu/ srebrá/ miedzi/ ołowu/ żelázá pełná/ rzek y ryb ma dosyć/ tákyeż pussczę/ łowiská/ żwirz rozmáity ma. Krotko pissąc/ Szweckye krolestwo dwoyáko przewyßssa Nordweyskye/ ludem/ wyelkoscyą zyemye/ y pożytki/ áczkolwyek dobrą częsc Szweciey gory y błotá zástąpiły/ gdzye áni konyem áni wozem przeyecháć może. Yest myásto w Szweciey Stokholma w kthorym krol głową myeßka/ ná błocyech á ná myátkich wodach zásyádło yáko y Wenecia/ do ktorego nawy przystępić nye mogą yedno od morzá. Tá zyemyá od Norwegiey y od Duńskyey ziemie gorámi wysokyemi przegrodzona.

Ma Szwecia Kśyęstwo Angermáńskye/ ktore ku połnocy ná gránicach Lápanow dzikich ludzi leży/ tám pussczę wyelkye w ktorych rozmáity żwirz łowyą/ yáko są báwołowye/ lesne osły ále dziwnego rodzáyu/ yest yáko yeleń [illegible] gá [illegible] ve [illegible]

wyelkyemi/kosmáty yáko lew do potowice/grube á myąßße. ¶ Nesscze w Szwe-
Midolpatia. ciey yest drugye Ksyęstwo zową ye Midolpátia/ od Angermáńskyego dáley sie wy-
niosło ná połudnye/po ktorym yest Ksyęstwo Helsyngińskye/ záśye Ksyęsthwo Ge-
striciyskye/ Fieringiyskye/ w tym yest myásto wielkie Vpsália głowne/ Koperdália
Ksyęstwo/to yest gori spizáne gdzye spiżę kopáyą. Oplánderskye Ksyęstwo/ wßędy
Nikopia. są gory gdzye kopáyą spiżę/srebro/stal/ tám yest Nikopia myásto zyámyenite z mo-
cnym zamkyem. Pussczą tám dzyeli Szwecią od Gottiey.

Látá od Kristusá 3 8 0. Gottowye wyßedßy z Szweckyey/ z Got-
skyey zyemye ßkody wyelkye podzyáłáli we Włoskich/ Fráncuskich/ Hißpáńskich zye-
myach. Tá zyemyá ma biskupstwá dobrze á bogácye nadáne/ma Arcibiskupá V-
psálieńskyego páná wyelkyego/ bogátego/y mocnego w krolestwye Szweckim.

Finlándia.

FInlándia zyemiá cudna y roskoßna/ießcze lepßa niż Szwe-
cia/pirwey yą poczytano zá krolestwo/ ále dzis tylko tytuł ma Dinástiey.
Przed tym tá zyemyá byłá pod Moskyewskim Ksyążęcyem/ y Grecką wyá-
rę trzymáłá yáko y Moskwá/ále tych czásow yest pod krolem Szweckim y wyárę te
Gustá. trzyma ktora yest v nas. Przechodzi tá zyemyá w rodzáyu zbożą Szwecią. Gustá
zamek y myásto biskupye. Ksyęstwá Finlándiey Razburskye/ Wiburskye/ Káreliy-
skye etc. Wiburg konyec trzyma Finlándiey ku Rusi y Moskwi/tá zyemyá yest mu-
rem ich przećiwko Moskwi. Nest też skład v nich wyelki/gdzye ze wßytkyey Moskwy
kupye drogye bárzo często przychodzą. Máyą Finlándowye vstháwiczną walkę z
Moskwą ná odnogach morzá Finnoniyskyego/lecye ná morzu/ zimye ná ledzye/ zá-
wzdy sye kołácą o swe krzywdy. Náko ludne były pirwey ty tám kráiny/ pisżą o tym
Kozmográfi Metodius Martir/ Nordanus Gottus/ Paulus diakonus/ktorzy pi-
szą iż z tych stron ten narod ludu wyelki wyßedł/ co yest nyepodobna rzecz/ á by ye-
kto syąt yeßcze by sye ich ták wyele nye náptodziło/ále są z tych ludzi z Ciliey częsc/ z
Europy częsc/z bliskich y dálekich kráin/ktorzy dla nędznych zyem álbo przekáz yá-
kich od wodi/od ludzi/cyągneli sye tám gdzie słyßeli o żyznych á spokoynych ziemiach
á nawyęcey do Węgyer/do Nyemiec á do Włoch/ ktory narod ludzi zwano ták.

Gotti	Párti	Suiceri	Sembi
Ostrogotti	Swedy	Táchiphali	Liwoni
Westrogoti	Longobárdi	Dani	Sciri
Gepide	Turcilingi	Dacy	Nortmanni
Sámogete	Awares	Sklawi	Pikti
Maßágete	Heruli	Rugi	Kárpi
Huni	Winuli	Alani	Kibi
Amázones	Swewi	Burgundi	Cimerÿ
Cimbri	Bulgári		

W Finlándiey są dwá yęzyki/ od Wiburgu poczawßy Słowyeń-
skim yęzykyem mowią áż do Borgi álbo Szybonu/ ku morzu y nád brzegi morskimi
Szweckim/w posrodku zyemye ku połnocy máyą własny yęzyk/ ná gránicach obye-
má mowyą. Yęzyk Szwecki yeden yest z Gotskim z Duńskim y z Nordweyskim mye-
szány z Nyemcy.

¶ Krolowye Szweccy yáko rychło Finlándią podbili pod swe krolestwo/ czterzech
Stárostow w nim postanowili/ yeden myeßka blisko Wiburgu nád yezyory ná mo-
cnym zamku/ drugi v Borgu nád brzegyem Finnonskyego morzá/ trzeći w Kro-
nemburgu nád rzeką Pyentą/czwarty ná drugich myeyscach/ ći myásto krolá zye-
mye wßytk[illegible] spráwuyą y sądzą. Myástá drugye y zamki blisko Wiburku/yáko Re-
gaburk/ Netáburk Ksyądz Moskyewski od krolestwá Szweckyego oderwał/y ku
swemu páństwu przyłączył. Zamki ktore yeßcze zostáły około rzeki/yáko Lápáne-
[illegible]/Kirkneb/ Newkirch/y drugye/yeßcze są pod krolem Szweckim.

Islándia

Islandia.

Islándia wysep ktory sye od inych wyspow oddalił dáleko ná potnocnym morzu syedzi/ á ledwá gi znáyą żeglarze. Tham nye bywa nocy pot roká/ od s. Witá áż do s. Luciey/ á záſye dnyá nye bywa od swyętey Luciyey/ yedno cyemnośći á noc/ yuż sye tám poczyna morze lodowáte/ tám wyeczna źimá od potnocy/ lud bydłem żywą rybámi w yámách zyemnych pospołu z bydłem/ vbożuchny lud/ ále Krześciyáńską wyárę śnámi trzymáyą/ biskupá swego máyą zá królá. Ták wyele ryb yest w tey zyemi/ iż ná kilko dzyesyąt łokći ná zwyſz yáko domy kupy nikłádáyą ryb suchych wyelkich morskich/ ktore suſſą ná mrozye á ná wyetrze/ ktore od nich kupuyą żeglarze zá zboże/ sámi też tylko rybami żywi. Drudzy piſſą iż to yest tá insulá Tylen ktora yest ostátnya/ o ktorey stárzy Historikowye pisáli: Tibi seruiat vltima Tilen. Ma też gory wyelkye/ zyemyá nyepożyteczna/ tylko pástwy bydło dobre máyą. Są w tey insule gory ták wysokye że ich pod nyebo nye dozrzeć/ ná ktorych snyeg wyeczny trwa. Záſye pod gorámi wyeczny ogyeń. Iest v nich gorá yedná syárczána/ to też vbogich hándel. Iest też gorá Heklá/ s ktorych pata yáko s pyekłá/ wymyátuye s sye bye kámyenye tupáney skáty wespołek z ogniem/ yáko drugi Wezuwius. Iest też tám wyelkye prześládowá nye ná morzu y w gorach nye wyedzyeć od czego/ yesli od ryb wyelkich czyli od pokus álbo od źwirzow ktho rych tám dosyć z rozmáitemi osobámi. Tylen gorá. Heklá gorá.



Laponia.

Laponowye lud dziki/ wzrosthu są śrzednyego/ z tukyem á s skrzatámi záwzdy/ suknye noſſą cyásne/ źimye s skor źwirzecych kosmátich by żołtwiowie głowę vkázuyą tylko/ cyáło wſſytko dla źimná zákrite. Nye máyą domow żadnych yedno yáskinye/ praca ich źwirz strzeláć ábo ryby łowić/ tym sye żywią nye orzą nye syeyą/ zyemyá też żadnego pożytku nye dawa yedno mroz á źimno. Ryby wędzą álbo suſſą ná wyelkim mrozye/ stárſſy ná proch rybę myásto chlebá yedzą/ Iáko Murzynowye w Egipcye ná gorącośći okrutney słoneczney ryby suſſą y wędzą/ ták też ći ná mrozye ryby suſſą y yedzą. Są też tám rzemyeśnicy myedzy imi/ ktorzy ig yełkámi wyſſywáyą ſſáte złotem. Máyą yezyk ktoremu żadny nye wyrozumie yedno sámi sobye/ s kupcy tylko przez znáki á vkázowánye swe potrzeby opráwuyą. Lud ten záwżdi wolny był/ y długo walki wiodł z Norwegią y Szwecią/ ále iuż teraz płáci tribut tym kráinam. Skory drogich źwirząt máyą/ koni nye máyą/ ále miásto koni źwirz yeden dziki vłowiwſſy kroczą/ yest źwirz yáko koń podługowáty/ zową Rángifer ábo Reon/ ma skorę iáko ná ośle kosmátą/ nogi iáko v yelenyá yedno mieſſe á dłużſſe/ rogi bárzo długye gátęzowáthe ná dłużą/ nye yeżdzą ná tym źwirzu/ ále kyedy go w sányę záprzegą przez xxiiij. godzin vbyeży ná nim xxx. mil Nyemyeckich. Stąd káżdy może zrozumyeć yáko yest prętki á mocny. Też Tátárowye w Aziyey ná tákich Rángiferach yeżdzą. Ten lud wſſytek yest pogáński/ báłwány dyabły chwalą. Kyedi tym Lápánom słońce záchodzi około swyętego Lámpártego/ dnyá áni swyátłá żadnego v nich nye máſſ yedno noc przez cáłe trzy miesyące vstáwicznie tylko czásu godziny potudnyá ták sye trochę cyemnośći obyáśni/ yáko v nas nád swi tánim álbo kyedy zorzá gásną. Záſye czásu Wyosny około s. Grzegorzá kyedy yuż słońce k nim przychodzi/ ten dzyeń swyęcą z wyelką rádoscyą. Rángifer.

Grunlandia.

Ziemyá w zimnych stronach/ rybámi wyelkimi słynye y bydłem/ ktorego stáda wyelkye chowáyą/ tymże yedno nabyátem żywą. Krześciyánye są nyedoskonáli myedzy pogány/ Biskupi ich s swymi kościoty posłussni są Arcibiskupowi Nidroźieńskyemu w Nordwegiey. Przyyeżdzáyą vstáwicznie s połnocnych zyem/ z zyem nyeznáyomych y od morza lodowátego ludzie dzicy ná kupye do Grunlándiey/ á przyyeżdzą w wyelkim poczcye/ á yáko yest rzecz istha iż ten lud yest z drugyey strony gwyazdy połnocney/ około ktorey ow woz ná nyebye obráca sye/ zową polus arcticus.

O rybach y dziwoch morskich ktore są ná morzu połnocnym.

Wyeloryb yest yáko gorá blisko Islándiey/ tákye ryby okręty wywrácáyą yesli ich dźwyękyem yákim nye odstrássy/ á bo rzucáyą w morze beczkę prożną s ktorą rybá gra przewrácáyąc. Przygadza sye iż też żeglarze/ mnimáyąc aby morska gorá/ ná grzbyecye Wyeloryba okręty stánowyą/ ále ye wnetki przewráca. Wyele w Islándiey naydzye domow z rybich kości/ yáko z nawyetssego drzewá zbudowánych.

¶ Phisiteres wyelkye ryby Báleny/ ty ná głowye máyą yákoby dwá kominki/ ktoremi wodę wzgorę wymyátáyą by grom á pyorun hucząc/ tá rybá krom pomocy pod nyowssy sye nawyetssy okręt przewroći.

¶ Są drugye ryby z wyelkimi zębámi/ drugye z okrutnemi rogámi/ oczy ogniste ták wyelkye że myeysce oká yest ná dłuż xvj. ábo xx. stop męsczyzny.

¶ Rángiferi Reynen/ ná thych wożą co rączą/ doyą mleko yáko v krow/ vyedzye przez dzyeń xxx. mil ná nim záprzągssy w sánye ná lecu.

¶ Yest zá Szwecią ku połnocy w zyemi Byármiey pusscza wyelka/ kthorey yest ná osmdzyesyąt mil Nyemyeckich/ tám dosyć kun/ sobeli/ wyder/ popyelic/ y inego żwirzu nyewymowna wyelkość.

¶ Ryb á żwirząt morskich wyelka moc yest/ ktore trudno przez figur wypisowáć/ yedny są tey formy yáko Rák ále bárzo wyelkye/ nogą człowyeká dotrzyma y zábiye.

¶ Rinoceros rybá pożyra Gambará y Raká ryby wyelkye/ nos ma ná dwánaście stopnyow rogáty. ¶ Rokyen rybá po Włosku Ráyá/ człowyeká w morzu vmártego/ aby żwirz morski nye pożárt/ záchowywa y broni.

¶ Wyele rodzáyow inych y żwirzu dziwnego wyobráżenya/ ryb/ ptakow w stronach połnocnych náyduią/ o ktorych pissąc byłyby księgi nyemáłe ktoby chcyał dostáteczne wssytko wypisáć/ yákimi osobámi Pan Bog tám the strone zimna ozdobił. Bo yáko zyemye gorące w Africe dziwne ptaki y żwirzetá máyą/ kthore przez gorącości zyemie indziey by żywy nie były/ ták też zásye stworzył zimnym stronam połnocnym włásne dał żwirzetá/ ktore gorącości słoneczney scirpieć nye mogą/ áby Pan Bog wssedy był widzyan dziwny/ á człowyek we wssythkich swiátá sthronach nálazł stworzenye/ ná ktore pátrząyąc był by záchwycon w dziwowánye mądrości á mocy Páná Bogá wssechmogącego/ ktorego spráwą coskolwyek yest ná nyebye/ ná zyemi/ ná morzu/ pod zyemyą/ yego spráwą yest.

Rozdział Osmy Kshąg Trzecich.

O Węgyerskim krolestwye kronika krotce zebrána wsſytkich krolow ich.

NIAko iest wiek pirwsſy plagą powodzi skaráni od Bogá prze ludzkye występki/ yest rzecz tym wyadoma/ ktorzy dowcipem swym obaczáyą álbo sye dowyáduyą przemyennosci przeßłych czásow: Od Noego tedy synow może potomki dzisyeysse znáczyć. ¶ Węgrzy swoye przodki w swey kronice Bánnon. kłádą w Pánnoniey/ od Bánnoná ktory był z rodu Semá syná Noego/ od Mezee potomkow á s synow Arámei. Ten tedy Bánnon s przodkow swych/ ktorzy byli rozesłáni od Noego ná wsſytki częsci swyátá/ pánował s swymi potomki w thym kráyu nád Dunáyem/ á od swego imyenyá zwano po Grecku Peonia. Potym Łácinnicy wezwáli Pánnonia/ było od potopu swyátá 155. lat. ¶ Potym látá 1769. od potopu Dárius Hidáspow syn zayrzał Pánnonom wolnosci/ posłał ná nye Megábizá hetmáná swego/ ktory ye przynyewolił służyć/ wsſákże sye s tego wyłamáli.

Látá od potopu 1932, Amintás Mácedoński krol/ zebrał ná nye woysko/ ále porážon od nich/ gdzye im musyał dáni dáwáć/ á w zakładzye syná Filipá dał. Tey bitwy chcyał sye pomscić Pedikás/ ále yest przemożon/ y sam w więzyenye wsſedł.

Látá od potopu 1946, Bárdilus Książe s Pánnoniey zhárdział był s swey fortuny/ cyągnął do Mácedoniey z woyskyem/ gdzye tám nálazł Filipá z gotowemi wsſy/ porážon od Filipá.

Potym látá Alexándrá wyelkyego pánowánya/ Lágarus s Pánnoniey/ áby sye zásłużył Alexendrowi wyelkyemu/ posłał mu ná pomoc ludzi przeciw Dáriusowi Arsamowemu synowi/ támże od Alexendrá wyelkyey wolnosci nábyli/ gdzye potym Syllá Rzymski chcyał ye ku posłusſeństwu przycyągnąć/ przemożon od nich. ¶ Poty Węgyerská zyemyá wolnosc myátá.

AVgustus Oktáwianus będąc pánem wsſytkiego swyátá/ przyßli mu też y Węgrzy w dzyerżenye. A od tego czásu byli w dzyerżenyu pod mocą Rzymską áż do Konstántiná wyelkyego.

Látá od národzenya Bożego 336, Wandálowye bacząc iż rożnicą powsthawa myędzy pány Rzymskyemi/ osyedli Węgyerską zyemyę s przyzwolenim Konstántiná Cesárzá/ wypędziwsſy pirwsſe Węgry trzymáli yą czterdzyesci lat/ ktore potym Gottowye wyćisnęli áż poßli do Hisſpániey.

Látá od národzenya Bożego 382, Gotti zá Theodoziusá wypędziwsſy Wándality/ sámi węgyerską zyemyę osyedli/ wzyąwsſy przymyerze z Grácianem Cesárzem.

O Tatarskim narodzye.

SCytia rzeczoná yest od Scytá Herkulesowego syná według nyektorych/ á yest dwoyáka/ yedná Europiká w ktorey my wsſyscy Sármáte syedzimy/ też Litwá y Wátásſy. Druga Scytia Aziátiká/ to yest/ narod wsſytek Tátárski połnocny y wschodny/ rozdzyela nas od nich rzeká Tánais/ to yest Wolgá. Scitowye Aziey rozmáicye rosplodzeni są/ zową yedny Tauroscyte/ ktorzy przy gorze Taurum myeßkáyą. Agátirsi/ ktorzy máyą wsſytko społu/ thák żony yáko żywnosci/ ći nigdzyey nye yeżdzą. Esſedones/ ktorzy rodzice swe yedzą myásto pogrzebu kosſtownego. Másſágete/ ći też nieprzyyacyelskye cyáłá yedzą/ á głowy ich ná namyoty wykłádáyą myásto straży. Georgiani/ kthorzy blisko O[illegible] nye

ſzkáyą. Nomades/ Alani/ Lirce/ Mongalowye s kthorych był on waleczny Krol Kánguiſtá yáko drugi Alexender. ¶ Rzeczeni ſą Tátárowye od rzeki Tártár/ ći ſą przychodnyowye do nas Sármátow/ ktore zowyemy Kremſcy/ Kierkelſcy/ Mau kopſcy/ Bitágrobſcy/ Przekopſcy/ Oczakowſcy/ y ći ktorzy około wyelkyego yezyorá w polach myeſzkáyą/ ktore zowyemy Palus Meotis.

Ci wſſyſcy łupem á łotroſtwem żywą/ ale tu ſye rzecz toczy około práwych Thátárow Mongalow z Aziey wyelkyey/ o ktorych zacnych dzyeyoch wyele Hiſtorikowye piſali/ iż ći przez moc á przez ſpráwę ſwoyę wyele ſwyátá s pochwałą ſwoyą rozſſyrzyli/ poſyadáyąc cudze kroleſtwá/ ſkąd wſſytkyemu ſwyáthu ku ſławye przyſzli. Nic własnego krom żony á ſſáble nye máyą/ nic nye poczynáyą coby ſtrácić myeli/ pyenyędzy żadnych/ złotá áni ſrebrá nye znáyą/ tylko frimárki ſwe potrzeby opráwyáyą. Abowyem gdzye w powadze złoto/ tám chćiwość bywa: á gdzye chćiwość/ thám łakomſtwo: gdzye łákomſtwo/ tám zdrádá: bo wyęc tákye łácno zá pienyądze zdziáłáć/ nic nád ſławę v nich droſzſſego nye máſz. Ku ich grubemu przyrodzenyu wiele im nátura dáłá: Naprzod/ zá yeden dziw Ruſtinus piſſe/ iż yáko oni będąc grubi/ bez náuk/ nye znáyą złoſci/ ták Grekowye z náuk wyelkich pełni byli wſſelkich zbytkow: gdzyeby to iny narod myał w ſobye táką myernoſc á ćirpliwoſc yáko oni/ nye tylko zyemyá ále y nyebo kocháliby ſye w tákich ludzyach. Nigdi ich nye zwalczono/ oni zwalczyli: Azią długo ſpráwowáli/ Dáriuſá s Scytiey wygnáli/ Cyruſá wyelkyego zábili/ Alexándrá wyelkyego Hetmáná Zopirioná y z woyſki porázili. Baktriyáńſkye y Pártſkye kroleſtwo záłożyli/ cudzego narodu myędzy ſyę nigdi nye puſcili/ á ſwoim yákmyarz (okrom Grekow á Jndow) wſſytkę Azią oſádzili. Turcy/ Párci/ Perſowye/ Węgrowye/ Fráncuzowye álbo Sykámbry z ich narodu poſzli.

Odpowyedz. Egipſkyemu krolowi tráfną odpowyedź dáli gdy im ſobye kazał dań dáwáć: Dziwuyemy ſye ták bogátemu pánu/ od nas vbogich ſkárbow chce nábywáć/ gdzie ich nigdi nye bywa/ ſluſſniey by nam vbogim od wyelkyego páná ich nábyć: á yáko do nas chceſz przyyecháć/ ſromotá pánu wyelkyemu do vbogich yeździć/ ſluſſnyey iż my do cyebye przyyedzyem. Niżli ſye krol nágotował vprzedziło go/ porázili y wygnáli z Afriki. Marſá chwalą zá bogá/ zá boginyą Weſtę: Słońce/ myeſyąc y ogyeń w wyelkyey poczćiwoſci máyą/ á Chamá wyelkyego Ceſárzá zá ſwyętego máyą/ czcią y wyelbyą/ kyedi vmrze wyele ſye ich pozábiya dla nyego/ y dobytká poſcináyą/ thákyeż żonę y nawyernieyſſe ſługi poſcináyą y ſnim ſchowáyą/ áby miał ſługi ná onym ſwyecye. Kto nawyęcey krwye rozleye/ ten go nawyęcey miłował. Pogrzeb yego/ wywnątrzywſſy wypłoczą yelitá y żołądek/ włożą to záſyę weń nákładſſy zyela rozmáitego wonyáyącego/ wożą go do krolow/ ſtároſt/ y inych/ áby ſye go poſpolithy czł[illegible]yek dotykał/ potym go w zyemi ſchowáyą.

O Amázońſkich nyewyáſtach Tátárſkich żonach.

Nyeſt wątpyenye komu by ty dári á dzieye Rycerſkye známyenite wyęcey przypiſowáć/ yeſli mężom czy nyewyáſtam ich/ ábowyem ony známyenite dzyeye po ſobye zoſtáwiły ná ſwyecye w rycerſkich rzeczach/ wywod ich yeſt táki: Gdy yednego czáſu prze nyeyáką nyezgodę byli wypędzeni z woyſka Tátárſkyego dwá młodzyeńcy zacni Plinos y Solopitus/ wywyedli s ſobą młodzyeńcow nye máło/ położyli ſye ná gránicy Kápádociey nád rzeką Termodontá/ y opánowáli polá Temiſcirios z Greki o gránicę/ s ktorych náyeżdzáli ine kroleſtwá. Zebráli ſye byli poſtronni ludzie ná nyę wſſyſcy pobili ye do końcá. Zony ich bacząc ná ſyę dwoy vćiſk/ wygnányе z oyczyzny y porázenye mężow/ wzyęły ná ſyę zbroyę mężow/ łuki/ ſſáble/ broniły onego kráyu ták dobrze iż thám ſobye roſprzeſtrzeniły y záłożyły kroleſtwo/ áby rodzay ich nye záginął. Chowáły ſye pirwey s poſtronnemi ludźmi/ á potym s ſwymi páſterzmi raz w rok/ gdzyę yeſli ſye ſyn vrodził/ zábiły go: á yeſli dzyewká vczyły yą/ nye piſáć áni kądzyele prząſc/ ále Rycerſkim rzeczam/ ktorym popaliły práwe pyerſi áby vſchły by łukowi nye przekazáti ku ſtrzelányu/ á ſtąd máyą być wezwáne Mánnmázones á nie Amázones/ od pyerſi przypráwnych/ bo mamme pierſi po Grecku

Plinos. Solopitus. Termodontá rzeká



ſi po Grecku. A gdy ſye im ná wſſytkim fortunnye wodziło/ dwye krolewnie mye- dzy ſobą wybráły/ Mártezią y Lámpedę/ ty powyádáły z Bogá Marſá ſye vrodzić ktoremu czyniły ofyáry yáko y Tátárzy. Potym poſyádły wyelką cząść Europy. Ony záłożyły wyelkye myáſto w Greciey Efezum/ y wyele inych myaſt. Wrocity ſye s plonem do zyemye/ drugye tám ku obronye zoſtáły z Mártezią/ ále po ich vyechá- nyu zebrawſſy ſye lud poſpolity milczkyem zábili Mártezią y woyſko yey porázili. Ná yey myeyſce Ortigia weſztá nád przyrodzenye żeńſkye waleczna/ chowáyąc ſye w dzyewiczym ſtanye ſtátecznye/ powetowátá ſye ſyoſtry ſwey. Ale Herkules Grec ki/ zmowiwſſy ſye s towárzyſtwem/ nye odpowyednye przyſſedł ná nye przez wyeśći do ich kráyu/ yedny pobili/ drugye pobráli ze wſſytkim domoſtwem. Ortigia gdy wzwyedzyátá/ záłowátá ſyeſtrzyczek ſwych/ poſłátá z wyelką żáłobą do krolá Sogi ellá Tátárſkyego/ áby ſye pomśćił krwye ſwoyey niewinney nád Greki/ bo yeſli tego nye vczyniſz/ yuż Grekom otworzymy drogę do wſſytkyey Aziey. Zebrawſſy ſye So- giello przećiw Grekom/ nye zwyodł bitwy ſnimi dla niektorey zgody/ yedno ſámy A- mazony/ ále porázony były: á ták ná oſtátku vcyeczkę myáły do woyſká Tátárſkie°. Po Ortigiey byłá Pentezilea/ ktora dokázowátá v Troiyey/ yákom o nyey piſał. Myeſzkáły przedſyę w ſwym kráyu áż do krolowey Táleſtris álbo Minithia/ kthora byłá przyyechátá do Alexendrá wyelkyego ze trzemi ſty pányen we zbroi/ proſſąc á- by z nyego poczętá ſyná. Alexender nádziwowawſſy ſye yey pocztowi y ſámey/ zá xiij. dni yą odpráwił/ ſkąd myátá pokoy od nyego. Pothym gdy ná nyę cyęſzko przyſzło/ muſyáły záſyę męże Tátary ſpoymowáć. Wſſákże co ſye ſwey woley náuczy kniey ſie záwżdi cyągnie: Yednego czáſu z długich á dálekich walek Tátárſkich/ nye było ich domá przez dzyeſyęć lat/ á żonki ich poczęły ſye s páſterzmi chowáć/ mnimáyąc áby mężowye poginęli. A gdi przyyecháli mężowye/ nye chcyáły żony áni páſtherzowye ſwoich pánow znáć/ áż przez przypędzenie á ſkaránye. Od tego czáſu Amázones wo yowáć przeſtáły/ kyedi im rogow mężowye vtárli.

Mártezia zá bita.

Ortigia.

Sogiello krol

Pentezilea.

Táleſtris

Látá od národzenya Páná Kriſtuſá 401.

Hunni narod Tátárſki s połnocnych kráin á ze wſchodu ſłoń cá/ z wyelkośćyą ludzi á z żonámi y z dzyećmi do Pánnoniey przyſzli/ kthorą dzis zową od Hunnow Vhrzy/ á od Vhrow Węgyerſką zyemyą.

¶ Narod tych ludzi krotce powyem (yáko w ich kronice ſtoi) Gotti ktorzy przyſzli w poczcye wyelkim z wyſpy morſkyey Szkándáwiey połnocnego morzá/ wyćiſnąw- ſſy náſſe przodki Ruſaki álbo Bulgari s pol miedzy rzekámi Dnieprem á Volhąm ná tę ſtronę ku Wiſle/ ſámi w tych polach oſyedli (kthorych pol yeſt bliſk ...

Narod Hunnow.

mil) Kśyążę Gotſkye Idántirſus widząt w ſwoim woyſce pod namyoty wyele cu-
dnych byątych głow/ktore ſye nye rządnye chowáły/ wypędził ye precz z namiotow.
Ony chodząc po puſtinyach/yeli ſye ſnimi chowáć bogowie leſni/ ktore zwano Fau-
nus y Sátirus/ták iż ſye ſnich prętko wyele ludzi námnożyło. Ony nyewiáſty pámye-
táyąc iż ye dla cudnośći z namyotow wypędzono/tákże/kyedi ſye ktorey dzyecyę vro-
dziło/przeriſowátá mu twarz we czwórę/iżby ſye ſſpetne á ſtráſzliwe dzyecyę zdáło-
tákże wſſytki czynity/á ſtąd ſye tego ludu ták ſſpetnego á ſtráſzliwego wiele nápło-
Wolhá rzeká dziło. Potym tráfiło ſye yednemu ſnich zágonić ſye zá yelenyem przez rzekę Wolhę
po Lácinye Tanais/iż przyſſedł w ty polá gdzye byli Gottowye/ ſpodobáło mu ſye
mieyſce. Potym náwroćiwſſy ſye do ſwoich/powiádał im o roſkoſſnych polach/gdzie
ſye tám potym s ſwych myeſc ruſſyli z wyelkośćyą ludzi/y ony polá oſyedli. Tám po-
bywſſy nyeco/ nye mogli dobrey żywnośći myeć/poſláli poſly lepſſey ziemie ku żywno
śći ſſukáć/ nálezli Węgierſką ziemyę nád ine obfitą/do ktorey ſye przybráli ze wſſyt-
kim domoſtwem. Gottowie w ten czás w Węgierſkyey zyemi/bacząc lud ſthráſzli-
wy/okrutny/wielki/żywotá ni zacz nye ważąc/vciekli z Węgier przed nimi. Thákże
Rewá wodz. oſyedli Węgierſką ziemię s Kśyążęcyem ſwym Rewą/zá Ceſárzá Gráciáná/á zwa-
Hunná rzeká no ye Hunni od rzeki ktorą zwano Hunná/bliſko morzá lodowátego. Będąc yuż w
Mákrinus. Węgrzech/ zebráli ná nye Rzymiánie woyſko/ktore porázili y z Mákrinem z Illiri-
Tetrikus po- yey/y s Tetrikyem Niemieckim kilo rázow/ták áż ſye im żadny nye mogł oprzeć.
rázon. Po śmierći Rewy wybráli ſobie zá krolá okrutniká wyelkiego Attilę/ kthory począł
pánowáć látá od Bożego národzenya 428.



Attilá waleczny. Attilá pirwſſy Węgyerſki krol/kthorego Tátárzy zwáli Ettelo/mąż mocny/rozumu chytre-
go/ſercá śmiátego/fortunny/ ták ſye piſał: Attilá
Bendekuk. ſyn Bendekukow/ Niemrotá wyelkiego wnuk/ wycho-
wányec w Engáldzie/ z táſki Bożey krol Węgyerſki/
Medſki/Gotſki/Dácki/bicz Boży/ſtrách świátá.
Przyſtáły k niemu ine pogránicżne ziemie/ yáko Márko
mani gdzie dziś Morawá/ Kátti gdzie dziś Sląſko/Ge-
pidi gdzie dziś Litwá/ Swewi Szwabowye/ Kwady
Heruli s połnocnych kráin ludzie. Wtárgnął s tym lu-
dem do Niemiec/gdzie wiele miaſt pobrał y popuſtho-
ſſył/tákież y wśi. Przećiw ktoremu Zigmunt Kśyążę s
Konſtánciey z wielkośćią ludzi cyągnął/porázon od At-
Zygmunt porázon. tile ná głowę/ á w ten czás ty myáſtá zborzył Argentinę y Lugdun.
s. Anianus. ¶ Aureliá w Gálliey gdi oblegli/gdzye był ſwyęty Anianus biſkupem/kthory wi-
dząc okrucyeńſtwo nád Krześciyány wyelkie/wſſedł ná mur/ plunął ná nieprzyyą-
ciele/wnet deſſcz przez przeſtánia ſſedł áż muſyeli odſtąpić. A gdi do Rinná przy-
s. Nikázius. ciągnął/dobył miáſtá y okrucieńſtwo nád mieſſczány czynił/ tám był s. Nikázius/
ktori ſtánąwſſy s ſwoyą ſyoſtrą we drzwiach kośćielnych/ mowił ku Attili: Czemu
Attilá prześláduyeſz lud Boży wielkim okrucieńſtwem? gdi ſye mieniſz Bożym bi-
czem/czemuſz zuchwáłych á złych nye karzeſz? á pokornym (ktorzyć do nog pádáyą/
tobye ſwe ſtátki y gárłá w moc dáyą) czemu nye odpuſſczaſz? gdiż ſam Bog ná po-
korne ſercá ſwą láſkę obráca. Pámyętay Attilá żes człowiek/ obácz ſye iż nye czło-
wyeczeńſkye czyniſz? ále yáko ſmok okrutny ludzi morduyeſz? Pámięthay też iż maſz
vmrzeć/á yákoż z zmázánemi rękomá nyewinney krwye przed ſtolec Boży maſz iść?
Pámyętay też iż bez pomſty (dla niewinney krwie) od Bogá nye vydzyeſz?
A w ten czás yeden łotr rośćyął go ſſáblą w progu/ktoremu/ácz odcięta byłá gło-
Eutropiá pánná. wá/á wżdy mowił ſłowá Boże. Syoſtrę yego Eutropią gdi chcyeli wzyąć (bo by-
łá cudnego vrodzenia) rzućiłá ſye do oczu ſwemu okrutnikowi/ ták iż mu pálce w
oczy wrázilá áż mu wylázły/ mowyąc: Nie day tego Boże ábych ná kátá pátrzyłá
rozlewcá krwye brátá mego miłego/ tákże yą drugi zábił widząc iż oſlepiłá yedne-
go. ¶ Słyſſąc Rzymiánie okrucyeńſtwo Attile/zbyeráli ſye przećiw yemu proſſe-
The[illegible] też k ſobye ná pomoc Teodoriká krola Gotſkyego/ták iż zebráli woyſko nyemáłe
przećiw

przeciw yemu/ nád ktorim woyskyem (á ztásszczá Włoskim) vczynili Hetmáná Ekiussá/męzá w Rycerskich rzeczach byegłego á doswyádczonego/ ktory s Theodorikyem Gotskim krolem ciągnął przeciw yemu. Attilá vslyssawssy o tym/ nye máło sye zlękł/á zwłásszczá iż Gottowye z Włochy sye złączyli/ bo sye więcey Gottow obawał. Przed tym chcyał ye był zwádzić s Cesárzem Rzymskim Wálentinianem/ ále nye mogł. Gdy sye woyská potkáły Attilowy z Ekiusem Rzymskim Hetmánem á s Theodorikyem krolem Gotskim w Gálliey v Tolozy/ byli sye od wschodu słońcá áż ku nocy/ Attilow lud począł vcyekáć á oni ye gonili áż do zamirsku. Zginęło tám z obu stron ludzi dwá kroć sto tysyąc/ myędzy ktoremi też zábit Theodorik Gotski/ Meroweus Fráncuski/ krolowie. Torizmundus gdi obaczył oycá zábitego Teodoriká/ bez rozmyslu litował oycá/chcyał Attilę gonić áż do Węgyer/ ále go hamował Ekius (ták rozumyeyąc/kiedi Attilá zginie/z Gotti będziem mieć thrudnosci dosyć/bo yuż byli Włoskich kráin posyedli niemáło) rádząc mu áby rychley yechał/ ná oycowski stolec sye w wyązał/by lud pospolity yákyey burzki nye vczynił. Ale ztá rádá byłá Ekiusowá iż Attile do końcá nye dognáli. Attilá slyssąc iż go mieli do námiotow gonić/roskazał swoim wiernym/yesliby ktemu przyszło/áby wneth sciąwssy go ogyeń nápaliwssy s syodeł yokowych/spalili/by zywo w ręce nieprzyyacielskie nye przyssedł. Ale gdi stego nic nye było/Attilá zebrawssy sye znowu wypustossył Włoskye kráiny áż y Weneci vciekli przed nim ná morze (bo przed tym ná zyemi mieszkáli) od tego czásu yęli sye ná morzu budowáć. Gdi do Rzymá vmyslił ciągnąć/ — Weneci vcyekli. Leo Papyez.

Leo Papyez zábyezał mu drogę/vczynił knyemu rzecz sseroką o mordowánye ludzi Krzesciyáńskich/ y námowił go iż sye od Rzymá wrocił (ále nyechał wilk á wzyął pyes) Wándálowye ktorzy yuż byli w Africe/to yest w tych kráyoch ktore są ná południe/ przycyągnąwssy do Rzymá z gruntu go wywrocili/popalili/pobili/pobráli cokolwyek tám nálezli. Attilá zborzywssy ine miástá w Gálliey/w Niemcech/we Włossech/przyciągnął do Akwileyey/tám trzy látá lezał około nyey/ á yuż chcyał odstąpić/ále vyrzał áno sye bocyani z gniązdem y z dziećmi z miástá precz wynassáyą/obaczył iż to nie dármo/ pewnie thám głod wyelki musi być/ stey węzdzby nye odstępuyąc Akwileią wzyął/ gdzye wyele skárbow y inych rzeczy nábrał. Pyątego roku Attilá náwrocił sye do Węgier pokáziwssy ty miástá we Włossech co nagruntownieysse/Akwileią/Padwę/Weronę/Wincencią/Brixią/Kremonę/Bergám Mántua/Ferarz/Emilia/Ráwennę/Mediolan/Ticinę/Pápią/y inych wyele/ w Niemcech thám yesscze wyęcey y w Gálliey/ miedzy kthoremi gdi v Kolná byli/ tám s. Vrssulę z yedenná scią tysyąc dzyewek zábili y s Papyezem Ciriakyem/kthore były z Británniey/á yezdziły do Rzymá po swyęty krzest do Papyezá Ciriaká przyrodzonego s. Vrsuli/ potym yecháły do Kolná náwyedzáć groby trzech krolow y s Papyezem/tám pobici od Attilowych rycerzow. ¶ Przyyechawssy do Węgyer Attilá zábił swego brátá/ktorego zwano Budá/iż swoim imyeniem myásto Sykambrią ktore zálozył kazał zwáć Budá/gdzye dzis Budzyń. A thák nye dziw iż wyele krwye rozlano o Budzyń/ gdiż zárázem bráterską krwyą był pomázan. Attilá zwoyowawssy Dálmácią/ Illirik/Macedonią/Misnę/Bosnę/ Krowáty/ Szwaby/ y ine ziemie/ poyął zonę (ácz miał inych wyele) corę krolá Báktriáńskyego z Aziey po pracey wyelkyey yął pić wino/leząc podle zony w nocy krew mu sye bez myáry z nosá rzucitá/ ktora go zádusiłá gdi vsnął/ sszedł s swyátá máyąc lat 120. krolował w Węgrzech lat 44. myał dwu wnuku od synow yuż zmarłych/ yeden Chábá drugi Aládárius/ktorzy o krolestwá myędzy sobą walczyli/ ták zniscześli á vtrácili gárdłá y pánstwá/áż przyszłá koroná Węgyerska ná Ostrogoty/ktorzy w nyey pánowáli lat ssescdzyesyąt y dzyewyęć. — s. Vrsula. Buda Bra[…] Attili. NB. Attila zdechł. Chábá. Aládárius. Ostrogoti.

Látá od národzenya Bozego 526. Longobárdus Andoinus wypędziwssy Ostrogoty pánował w Węgrzech syedmnáscye lat. Alboinus yego potomek lat xxv. áż od Nársesá był wywabyon do Włoch przeciw Gotom/stárym Hunnom zostáwiwssy Węgyerską zyemię przyyacielskim obyczáyem Awáriusowi y z yego potomki/á sámi potim w Włossech osyedli w Longobárdiey od ich wescya ták przezwáney/w ktorey Mediolan/ Plácencia/ Brixia/ Weroná/ y inych wyele myast yest. — W[…] trzy rze[…] czeni też Aua[…]



Kakanus krol Węgyerski y Bulgárski/ ktory był po Awáriusye/ ten zmocniwssy sie w Węgrzech zebrał woysko/ ciagnął do Włoch/ pobrał wiele miast Weneckich y Lombárdiyskich/ porażiwssy krolá ich Gizulfusá y zábiwssy/ miásto yego Foroiulane albo Forliwium obległ/ w ktorym obleżeniu było wyele ludzi Rycerskich z dosthátkyem spiże/ zbroye/ strzelby y inych rzeczy. Byłá też thám y krolowa z mátemi dzyećmi y z dziewka swa/ ktora gdy vyrzáłá z muru Kákaná meżá krasnego/ gładkyego y surowego/ á on woysko swoye ná koniu obieżdzi ssykuyac ye ku ssturmu/ posłáłá do niego chceli ya poyać zá żone/ spuści mu miásto y wssytko páństwo Gizulfowe áż dorosta synowye. On roskazał do nyey/ iż chce to rad vczynić. Oná vwyerzyłá przyyechałá do niego ná gleycie zá yego slubowániem/ miásto y dzieci w moc mu dáłá/ nie wiedzac Węgierskiey chytrości. On miásto wziął y zborzył/ skárby pobrał/ krolowa Romilde ná pal wbił/ dziewke yey wzyał ná swa wola chciał obrocić/ ále máć yey przed tym (boyac sye áby yey nie wolał niż krolowey) rozdárłá dwoye kurcząt/ włożyłá yey pod piersi y przywiazáłá/ ták iż gdi sie ono zágrzało/ śmierdzáło. Kákaná gdi od niey smrod zaleciał/ wzgárdził ya/ y wssyscy sye ya brzydzili/ kazał ya wypuścić áby ssłá spokoyem do swoich: á ták byłá záchowaná od posromocenia. Syn też Romildi choć máły młodzieńczyk Grimáldus/ zábiwssy w nocy nád soba stroża/ vcyekł ná koniu. Tákci Grizulfus dokończył swego żywotá y z zona/ ktora sie byłá mogłá obronić/ by nie to niezbedne ciáło swirzbiace.

Gizulfus

Romildé

Grimáldus.

Látá od narodzenya Páná Kristusá 604. Mauricius Cesarz Konstántinopolski Węgyerska zyemye wzyał pod tym Kákanem/ ktora sye dziwnie kołysáłá y tám y sám w dziwnych przygodach/ bedac w práwye á w mocy Greckiey przez sto y czterdzyeści lat.

Látá od národzenya Bożego 744. Trzeci raz Hunni przyssli do Węgyer ná swoye oycżyzne (s ktorey byli wypedzeni od Gottow á Gepidow/ thák czterzy stá lat) s Ksyażecyem swym Almusem/ z wyelkościa ludzi oboygá pogłowya/ ták iż ich było syedḿ set tysyac/ á ná ten czás Swátopłuch Słowak syn Marotow w Węgrzech pánował s przyzwolenim Cesárskim. Tátárzy ábo Hunni poto żywssy sye w Syedmigrockyey zyemi/ rozdzyelili sye ná syedḿ vffow/ á w káżdym mieli swe Ksyaże/ á káżdi sobye zamek swoy záłożył (od tego czásu Syedmigrodzka zyemya zowa) zástáli tám Nyemce ále Słowakow wyecey/ á swoich Caklow nyeco/ ktorzy byli zostáli ták czterzy stá lat/ máło co od nich yezyká odmienili: ci do nich przystáli/ posłáli do Swátopłuhá áby im zyemie postapił/ ácz nye wssytkyey/ áby yedno yáka trochę koni nápáść. On kazał wezeł zyemye náwyezáć/ trawy nárwáć/ wody z Dunáyá nábrawssy posłał im. Oni to wdzyeczńye przyyawssy/ posłáli mu zá tho koń dobry/ syodło posztocone z dekyem/ dzyekuyac mu iż im znáki posłał ich zyemye myástho pyeczeći. Posłáli drugi raz áby im yuż puścił zyemie/ boć sye im bárzo podoba/ ktora s im przedał y dármo dał/ ná kthora z dawná máya sprawyedliwość po swych dzyádoch. Swát dowyedzyawssy sye iż sye gotuya ku bitwye/ zebrał woysko przeciwko im/ ále zwycyeżon á zábit. Thákże od tego czásu wesśli trzeci raz Hunni do Węgyerskyey zyemye (wyganyáyac dwá kroć náß rod Słowáńskiego yezyká) w ktorey spokoyem trwáli áż do Károlusá wyelkyego.

Almus.

Swáthopluh zábit.

Látá od národzenya Páná Kristusá 805. Károlus syn Pipinow krolá Fráncuskyego/ Cesárz Rzymski roskázował Węgrom zwycyeżywssy ye z wyelka praca/ s ktoremi myał trudności przez dzyesyeć lat dosyć/ niż ich zwycyężył.

Kárzel wielki

Látá od národzenya Páná Kristusá 900. Almusow wnuk Toxis Ksyaże Węgyerskye wybiwssy sye z mocy Rzymskyey wyelka ßkode vczynił we Włossech/ gdzye tám dzyesyeć spadow srebrá nábrał/ zostáwił Gieze pirwsse° krzesćiyániná w Węgrzech swyetego Szczepaná oycá.

Toxis.



Gieżá syn Thorow oćyec s. Szczepaná/ stryi Wazulow a Ládziſláwá tyſſego od brátá Michátá/ będąc Kſyążęciem Węgyerſkim wzgárdźit okrucyeńſtwo y obyczáye pogáńſkye/ vdat ſye wſſytek ná mitoſyerne vczynki/ y chuć ſwą wſſythkę obroćit ku Krześciyánom/ ktorych yuż ná ten czás wyele było po rozmáitych stronach/ wezwat k ſobye duchownych ludźi proſſąc ich áby go náuczyli wyáry Krześciyáńſkyey/ ktora ná ten czás byłá nowa. A gdyż był duchem ſwyętym z oſobney táſki Bożey nádchnyon/ wzyąt krzeſth ſwyęty wyári Krześciyáńſkyey/ y ſtárał ſye o to yákoby mogł lud ſwoy gruby á okrutny ktemu przywyeść/ koſcyotow nábudowawſſy/ áby ſye pokrzćili. Ale Táthárſką złoſcyą ſercá myeli zátwárdzyáte. Tedi yednego czáſu przez ſen gdi o tym rozmyſlał Anyoł mu powyedźyał/ ty prożno maſz rzecz poczętą dokonáć/ ábowyem pomázątes ſobye ręce krwyą Krześciyáńſką/ okrutnoſcyą pogáńſką/ ále rychło maſz mieć potomká ſwego/ ktory z goſcyem ſwoim the rzecz poſtánowi. Gieżá przecućił dziwuye ſye ſwey nowinye/ roſpowye wſſytkim ſwoye widzenye/ ſſczego byli wſſyſcy pocyeſſeni. Swyętemu też Woycyechowi (kthory był biſkupem w Czechach) obyáwił Pan Bog áby ſye ſpyeſſył do Węgyer/ y vczynił ták. Rychło potym vrodźił mu ſye ſyn/ á przez obyáwyenye s. Woycyechá dáli mu imyę Szczepan. Swyęty Woycyech z obyáwyenya Boſkyego przyſſedł do Węgyer/ okrzćił Szczepaná z opátem s Teodatem/ ktory klaſſtor záłożywſſy dał mu imyę po Słowyeńſku Tátá/ bo ták Słowacy zwáli s. Woyciechá yáko oycá. Gieżá Pánu Bogu ſtych dárow nyezáſłużonych záwżdy dzyękował/ wyele miłoſyernych vczynkow ták koſcyołom yáko vbogim nádziáławſſy/ yuż będąc w ſtárim wyeku/ powoławſſy k ſobye pánow/ ſyná/ żony/ y inych przednyeyſſych obywátelow/ vpominał ye áby Páná Bogá w káżdey rzeczy przed oczymá myeli/ w ludzkyey krwi ſye nye kocháli/ yáko byli zwykli/ ſamſyednim ludzyom ſye záchowáli. Proſił też áby ſyná yego po yego ſmyerći zá páná wybráli/ á ſtym ſkonał z wyelkim płáczem poſpolitego ludu látá 997.

s. Szczepan okrzczon.
s. Woycyech.
Theodat



Sczefan ſyn Gieże po ſmyerći oycowſkyey vczynyon Kſyążęcyem/ á dla godnośći ſtáráli ſye wſſyſcy áby był koronowan krolewſką koroną. Posłáli Aſtrikuſá do oycá Papyeżá Benediktá proſſąc o koronę s pomázánim ná ſtholec krolewſki krolowi nowemu Krześciyáninowi. A przed thym trzeći dzyeń był thez poſeł od Kſyążęcyá Polſkyego Myeſzká o koronę tákowąż do Papieżá/ ktorą yuż był Papyeż nágotował doſyć koſſtowną Myeſzkowi. Ale gdy myał widzenye przez ſen/ áby tę koronę posłał do Węgyer Stephanowi ktorąs nágotował do Polſki Vczynił ták/ á ſtąd yą świętą koroną zową Węgrowye. Gdi Aſtrikus ſtą koroną przyyechał do Węgier powyedźyał wſſytko co ſye dzyało/ wſſyſcy ſye themu dziwowáli á páná Bogá wyelbili zá to dobrodzyeyſtwo. Tenże poſeł przynyoſł theż ſſtukę krzyżá ſwyętego od oycá Papyeżá krolowi. Myał żonę s. Szczepan ktorą zwano Gieſchlá/ s ktorą myał ſyná Emeriká/ tychże cnot y obyczáyow ſwyętych yáko ſam/ yedno iż nye długo był ná ſwyecye.

Aſtrikus poſeł.
Swyętá koroná
Emerik.

Kupan/ brát przyrodzony s. Szczepaná/ ktory był Kſyążęciem Simigeńſkim/ ſprzećiwił ſye s. Szczepanowi/ y ná tym był áby ſſłá zá drugiego męża Gieſłá mátká ich/ krolá Szczepaná potáyemnye zábiwſſy. Ale Krol przez obyáwyenye s. Márciná (ktory tám tego kráyu dzyedzic) obaczywſſy/ posłał nań ſwego Hetmáná z woyſkyem/ ktorego poimano y ná czterzy częſci końmi roſtárgano

s. Márcin.

gano/ y Giule Ksyąże Syedmigrockye s państwá wyrzućił/ á ijnemu dał. Postá-nowiwssy krolestwo w pokoyu-záłożył kosciół w Białygrodzye gdzye krole koronowano/ też y w Budzyniu s. Pyotrá y Pawłá. Po smierci syná swego Emeriká był ták bárzo smutny áż od żałości wpadł w niemoc. Bacżąc smyerć swoye/ wezwał k sobye pánow rádnych y przyrodzonych/ áby Wazul synowyec yego był wybran ná stolec krolewski po smierci yego. Wssyscy rzekli stań sye. Ale Giesłá żoná yego záchowáłá ná swym sercu inego/ Pyotrá brátá swego-y kazáłá potáyemnie Wazulowi wyłupić ocży/ ktory był w wyezyeniu od Stefaná-prze niektorą płochość młodą/ w Nitry. Gdi sye dowyedział Stefán krol/ bárzo teo żáłował/ kazał zyecháć precż drugim synowcom by im tákyeż nye odzyátano/ ktorzy byli/ Byłá/ Andrzey/ y Láwentá-synowie tyfego Ládzisłáwá/ do Polski. Thám gdi byli w Polssce/ krol Myeszko dał zá Byłe swoye dzyewkę/ ábowiem go w posługach vżywał przećiw Pomorzánom: á Andrzey z Láwentą vszli do Rusi do drugich przyyacyoł/ á w tym Stefan vmárł. Ná ktorego grobye wyele sye cud dzyáło.

Wázul oslepyon.

Stefan vmárł.

Petr.

Petr wsthąpił ná krolewskye myeysce/ sprawą Giezle syostry/ ktory był w Nyemcech v Henriká wtorego Cesárzá wychowan/ stąd wyęcey myał obycżáyow Niemyeckich niż Węgyerskich/ á ktemu pocżął być okrutny/ narodowi Węgyerskyemu nye przyyáyał/ przetho go wypędzili/ á ná yego myeysce wybráli Abbę.

Abbá.

Abbá od syostry swyetego Szczepána syn/ ná Petrowe myeysce wzyęł/ á Petr sye vcyekł do Cesárzá o pomoc prossąc. Abbá nie czekáyąc Cesárzá wtárgnął do Rákus/ vczynił Cesárzowi wyelką szkodę. Cesarz vczyniwssy syem ná Ksyążętá Nyemyeckye w Agripinye/ vmyslił yecháć do Węgyer pomścić sye szkodi á Pethrá wsádzić ná krolestwo/ ále w then czás myał czynić z Gotfredem Lotorińskim Ksyążęcyem/ przeto odwlokł. A w thym Węgrowye posłáli k nyemu/ nágradzáyąc mu szkodę/ y poddánosć chowáć/ yedno áby im Pyotrá okrutnego nye dawał: Cesárz rzekł wssytko vczynić. Ale ten Abbá yessćze okrutnieyssy pocżął być/ zdrádą pány Węgyerskye zábiyał. Oni posłáli do Henriká Cesárzá żáłuyąc sye teo nań. Cesárz posłał Petrá z woyskyem-ktory im Abbę porążił/ thámże go sámi Węgrzy zábili/ á Cesárz záśye kazał Petrá koronowáć. Ale nye mogli snim długo trwáć Węgrzy-posłáli po Andrzeyá á Láwente do Rusi/ synowce zbyegłe nyebossćzyká s. Stefaná. Ktorzy gdy przyyecháli/ wdzyecżnie á pocżćiwye przyyęći od wssego ludu. Pospolsthwo Węgyerskye grube á okrutne prosili ich zá rázem-áby záśye stárą wyárę Tátárską dzyerżeli/ ponyeważ sye im w tey nic dobrego nye dzyeye-á my pomożemy wssyscy sobye-iż Petrá zábiyemy/ á was zá páná weźmyemy: yesli nam tego nie dozwolicye/ thedi wam ná Petrá nye pomożemy. Láwentá nieyáko dozwolił ále Andrzey nic. Oni wnet rzućiwssy sye gwałtem rozborzyli koscyoły/ Biskupy pobili/ miedzy kthoremi Gerárdusá swyetego cztowyeká zábili y wrzućili w Dunay-kápłany y wyele inych ludzi zbili/ ná Petrá y ná yego dworzány rzućili sye hurmem/ ktory vcyekł do Byáłągrodu/ á stámtąd chćiał do Cesárzá/ ále mu drogę záyechawssy zábili go. Szkápinę zá sye poczęli yeść-y wssytki Tátárskye skutki y obycżáye trzymáć.



Abbá zábit.

Sprawa wiárá wznikłá. Gerardus zábit.

Andrzey po bráchye swym Láwencye/ kthory był rychło potym vmárł/ y po zábitym Petrze/ ná krolestwo Węgyerskye wybran od tych ktorych yessćze było zostáło nye máło Krześciyan. W Białygrodzye wnet vczynił syem pospolity-iż kthoriby snyał stárą pogáńską wyárę dzyerżeć gárdło mu płáci/ á ći mężoboyce wzyeli od nyego swą zapłátą tákże. Brátá thez swego Bełę s Polski prozbámi przywabił do



Andrzey wybran.

ſyebye z żoną y z dzyećmi) bo yuż myał dwu ſynu Ladźiſławá y Gieze/ á Andrzey Sálomoná. Gdi przyyechał dał mu trzecyą cżeſc zyemye Węgyerſkyey/ á ſam dwie trzymał/ ták ſye ſpirwu zgadzáli iż záſye nyeme poſpolſtwo dobrze poſtánowili. Ceſarz Henrik chcąc ſye pomśćić Petrowey ſmyerći nád Węgry/ zebrał woyſko ciągnął do Węgyer/ przyſſedł ná nyegłod y mor táki/ iż ſye s ſzkodą muſyał wroćić. Potym w krewnoſc ſnimi wſſedł/ dał dzyewkę ſwą zá Sálomoná ſyná Andrzeyowego. A ſtąd Andrzey Sálomoná zá żywotá ſwego imo brátá ná kroleſtwo koronował/ acżkolwyek Belá przyzwolił ále poniewoli. Obacżywſſy Belá wyyechał do Polſki/ á tám od oycá ſwego Myeſzká zebrał woyſko/ przyciągnął do Węgyer/ Sálomon też po drugye/ s ktorym też był Cżeſkye Kśyążę. Gdi ſye woyſká ſtocżyły/ poráźili Polacy y Nyemce y Czechy/ á zycżyli tego drudzy Węgrzy Beli. Thámże od ſwoich Węgrow Andrzey zábit/ á Kśyążę Cżeſkye poiman/ ále pothym pyenyądzmi odkupyon/ ále drugye Kśyążętá Nyemyeckye dobrowolnye puścił.

Cesarz Henrik.

¶ Látá od národzenya Kryſtuſá 1056.

Belá zyęć krolá Polſkyego Myeſzká/ poráźiwſſy Ceſarzá y s Sálomonem/ ná kroleſtwo od wſſech koronowan w Białohrodzye. Vſpokoiwſſy zyemye/ napirwey dał kowáć mynćę ſrebrną. Skłádi/ yármárki/ y wſſelkye ku pyectwá y targi vſtáwił. Odpuſcił też winę tym ktorzy przećiw yemu byli. Vſmyerzył też burſzkę pogáńſką/ kthorzy ſye záſyę obrocili byli ku pogáńſkyey wyerze. Trzy látá wykonawſſy ná kroleſtwye/ vmárł látá 1059.

Pirwße kowánye pieniedzy w Węgrzech.



Sálomon vſłyſſawſſy o ſmyerći Beliney/ yechał do Ceſárzá oycá ſwoyey żony o pomoc yeſliby trzebá ná kroleſtwo. Giezá też do Polſki do wuyow ſwoich. A gdi przycyągneli z obu/ biſkup Deziderius yechał do Gieze proſſąc go áby myedzy ſobą bráterſkyey krwye nye rozlewáli/ ále áby przeſtał ná tym Kśyeſtwye/ kthore yego ocyec pirwey dzyerżał. Dáli ſye obá hámowáć/ roſpuśćili woyſká. Potym obá brácia zgadzáli ſye dobrze/ y ſwe nieprzyyacyele poráżáli/ á zwłaſſczá Kumany/ Wáłáchy (ktoreſmy zwáli Połowcy/ yednák to byli Ruſacy/ bo po Ruſku kmotr kum/ á od kumow ie Węgrzy zową Kumani/ iakoby kumowie) Myeli też zwycyęſtwo nád Czechy y nád Korinti/ ktorzy do Dálmáciey/ tho yeſth do Słowáńſkyey zyemye/ yeżdzili ſzkod cżynić. Oborzyli ſye też ná Bulgáry/ iż puſſczáli do nich nyeprzyyacyele ich Kumany álbo Wáłáchy nád przymierze. A ták oblegli Byáłągrod Bulgárſki/ y dobyli go przez zápalenie yedney dzyewki Węgyerſkyey/ ktora tám była w nyewoli/ gdzye tám wyele ſkárbow pobráli/ ále ſye nye rowno dzielili/ abowyem Giezá wyęcey prácował á mnyey brał/ á od tego czáſu ſye záſyę zwádzili. Giezá máyąc Czechy ná pomoc/ poráźił brátá Sálomoná áż vcyekł ná zamek Mozon y Pozon.

Sálomon.

Gyezá otrzymawſſy zwycyęſtwo nád brátem y nád inemi/ był koronowan od poſpolitego ludu. Potym Sálomon wzyąwſſy pomoc od Ceſárzá chcyał go wygnáć/ ále Giezá dárował Hetmáná Ceſárſkyego/ iż námowił Ceſárzá iż ſye sámi brácya zgodzą/ ludzi prożno nye vtracáyąc/ á yednák chcyał z dobrą wolą zás kroleſtwo ſpuścić/ by był vkłádnyeyſſy. Potym trzecyego roku koronowánia vmárł/ w koſcyele Wácowſki pochowan/ zoſtháwiwſſy dwu ſynu/ Kolomanná y Almuſá.

Giezá.



Ladziſław pirwſſy/ wnuk krolá Polſkyego Myeſzká/ brát Giezin/ wſthąpił ná ſtolec krolewſki/ ácż ſye s tego doſyć długo wymawyał/ bowyem rozumyał być yeſſcże żywego Sálomoná/ wſſákże zá prozbą poſpolitego cżłowyeká przyyął. Ten przydał y náprawił wyele poſpolitey rzecży dobrey kroleſtwu Węgyerſkyemu. Abowiem Zelomirá ſyoſtrá yego ktora byłá zá krolem Dálmáckim Zelomirem/ po ſmyerći mężá ſwego myáłá trudnoſci doſyć od Wenethow y

Ladzislaw.

Grekow. Ale gdi wzyętá brátá zá opyekuną á obrońcę ſobye/ odpártá nyeprzyyaciélom. A ſtąd brátu przyłączyłá Dálmácią ku kroleſtwu Węgyerſkyemu/ ktorey nigdy Węgrowye mocą nye mogli wzyąć/ bo nye myáłá dzyeći z męzem. Tá Dálmácia yeſt Słowáńſka zyemyá ná potudnye Węgrom/ myędzy Serwią/ Grecią/ á morzem Adriátickim/ gdzye Wenecia.

Dálmácia.

Ládiſlaw tedi będąc bogoboynym/ ſpráwyedliwym y roſthropnym/ Sálomonowi chcyał ſpuſcić koronę (gdiż mu yą wydárto) ále to było przećiw poſpolitemu ludu. Sálomon vcyekł ſye do Kumow/ tho yeſt do Ruſi/ gdzye dzis Wátáſſy/ o pomoc/ gdzye pothym Kumowye zebráwſſy ſye wtárgnęli do Węgyerſkyey zyemye. Ládiſław wypráwił ſye przećiw im/ poráżił ye ná głowę/ Sálomoná poimał/ ná Wyſſegrod wyedzyon/ wſſákże potym rozwyodſſy mu rzeczą ſſeroką yego ſkutki/ puſcił go wolno/ dawſſy mu dzyerżáwę ná ktorey mogł przeſtáć. Ale on wzgárdził tym ſſedł ná puſſczą/ potym go nigdi nye widzyano. Nyektorzy powyádáli iż wſthąpił w yeden cyęſſki zakon/ ktory był myędzy gorámi Kártuſki/ á ták tám żywota dokonał.

Sálomonow konyec.

¶ Ládiſław wyele kroć zwodził bitwę s tymi Kumany/ záwżdi myał zwycyęſthwo nád nimi: Yednego czáſu gonił ſam yednego/ á on nadobną dzyewkę zá ſobą nyoſł ná koniu vcyekáyąc/ á byłá corá biſkupá Wárádińſkyego/ gdi go pogonił yuż dáley nye mogł/ bo myał ránę wyelką/ záwołał ná dzyewkę áby ſye s koniá ſpuſciłá á chłopá zá ſobą zwlokłá/ y vczyniłá ták/ on też k nyemu s konyá ſſyadł/ á gdi ſye potkáli/ wyęcey oná dzyewká broniłá ſyekyerą ſwego poimácza niżli ſam/ Ládziſław obaczywſſy dał im pokoy wyęcey. Zwalczywſſy Kumany Ruſkye zyemie ſye mu poddáły/ zebrał woyſko do Polſki (chocya ná wuye ſwoye rodzone) bo myał mátkę s Polſki Gieyzę Myeſſkowę dzyewkę/ ábowyem imo krewne powinowáctwo y ſąmſyedztwá záchowánya/ dawáli pomoc Kumom przećiwko nyemu/ poráżiwſſy ye obległ Kráków. Ná czwartą niedzyelę/ widząc iż nyedoſtátek w mieſcye ſtráwy/ kazał vſypáć w nocy gorę przed myáſtem z zyemye/ á poſypáć z wirzchu mąką. Myeſſczánie ráno vyrzeli z muru wyelkoſc mąki/ mnimáli áby ſye to ná długi czás gotowáli leżeć poſłáli táſki proſić (ták yáko w ich kronice ſtoi/ ále teº w náſſey nye máß) Krol Ládiſław bacząc ich pokorę záptákał/ winę wſſytkę im odpuſcił/ rozwyodſſy im powinowátſtwo ſwoye/ á ich też k ſobye/ do domu ſye náwrocił. Poſthánowiwſſy Rzecz poſpolitą w Węgyerſkyey zyemi/ przyyecháli od Ceſárzá poſłowye áby ſnim y z inemi yecháli do Yeruzalem rátowáć Krzeſciyan od pogáńſtwá. On to bárzo rad chcyał vczynić/ y krolá Czeſkyego Konrádá (ktoremu koronę Czeſką y s páńſtwem wzyęto było) s ſobą námowił: rychło go záſſłá chorobá w ktorey vmárł/ zrządziwſſy ná ſwe myeyſce Almuſá ſynowcá/ á drugyego Kolománnuſá áby był Agierſkim Arcibiſkupem/ bo był nye vrodliwy/ máluczki/ koſmáti/ rozoki/ twárzy dołkowátey. Ale Kolomannus nye chcyał być duchownym/ vcyekł do Polſki dzyádowizny ſwey/ áż potym był przywabyon. Abowiem Almus (yáko cnotliwy brát) nie chcyał wzyąć korony imo ſtárſſego brátá. Przy ſmyerći Ládiſłáwowey wyele ſye cudow dzyało/ ábowyem piſſe w kronikach/ iż ſam woz bez koni ſſedł áż do Wárádzinyá gdze pochowan. Vſtá ſye zákrzywiły yednemu człowyeku co rzekł ſmyerdzi to cyáło. Zá żywotá przemyenił był pyenyądze w kámyenye gonyąc Kumy/ bo woleli zbyeráć pienyądze niż gonić nyeprzyyacyele. Piſſą też iż widział kyedi Anyoł kłádł koronę krolewſką ná głowę yego brátu Gieizy/ á brát tego nye czuł ani widzyał/ y wyele inych cudow o nim ſtoi w kronice Węgyerſkyey.

Ládiſław vmárł latha 1074.

Cudá.

Koloman.

Koloman wzgárdził pleſſem á ſtolec krolewſki przyyął/ áczkolwyek po temu nye myał vrody/ yedno przez brátá młodſſego dobroć/ bo był okrutny á zápalczyſty. Do Bożego grobu nye chcyał yecháć z drugimi krolmi y Kſyążęty kthorzy byli w ten czás Yeruzalem z mocy Sárácenow wzyęli. ¶ Tego Kolománnuſá (yáko piſſą w kronikach) ś. Mikołay w Dálmáciey w nocy vbił áż było ná cyele znáć/ o to iż vmyenił myáſto Dálmáckye ſpálić/ ktore zową Rádro po Słowyeńſku/ ábowyem tám Kolomannus miał trudnoſci doſyć/ ták iż przeciwnoſć záſye od korony Węgyerſkyey odſtępowáli. Yednego czáſu zebrał woy-



brał woysko do Rusi/tám gdi v Przemysla lezał/przyszła Ksyezna Przemyska knie mu prossąc dla Bogá áby odpuscił wdowye/ gdiż oná żadnego zuchwálsthwá áni przećiwnośći yemu nigdi nye czyniłá. A gdi przypádłá ku nogam yego/ odepchnął yą nogą mowyąc: Nye slussna rzecz krolom psyego głosu sluchać. Oná s płáczem odeszłá/posłáłá do swych sąmsyad yego okrutnosć powyádáyąc y nyemiłosyerdzye. Oni wnet zebrawssy sye prosili Kumow (ktore zowyemy połowcy) sobye ná pomoc s Ksyążęcyem Mirkotem/ ktory przyssedł s ssescyą tysyąc ludu/ vderzyli ná nye w nocy bez wyesci/ták iż od máłá do wyela im pobráli/pobili/posyekli/powyązáli/że ledwo sam krol do lásá w gory vcyekł/gdzye tám nye myał co yesć/áż bothy myástho sperek yadał przypiekáyąc niż do Węgierskyey zyemye przyssedł. Potym Koloman brátá Almusá dał oslepić y syny yego/áby pánowánya nigdi nye myeli/ kthory theż sam potym rychło vmárł látá 1114. náznáczywssy Stefaná syná ná krolestwo. Mirkot



Stefan wtory/krol Węgyerski/ktoremu dana zá małżonkę corá Gwisskardá Sycilijskyego ksyążęcyá. Nákoż yest przez oycowski grzech á nyecnotliwy vczynek nád brátem vczynyony/ ná stolec wstąpił/ thákże sye mu też nic dobrego nye wodziło/ Abowyem od Grekow/Bulgárow/y od Rusi sspátnye porażon. Szczedł s swyátá bez potomká. Stefan.

Belá wtory slepy/ktorego był oslepił stryi Kolomannus/od dobrego oycá/ y sam áczkolwyek slepy/ dobry był. Zonę mu dáli dzyewkę Ksyążęcyá Serbskyego Helenę/nyewyástę rostropną/ ktora mu vrodziłá trzech synow/ Ládzisláwá/ Stefaná/ y Almusá/ ktora też dowyedziawssy sye przyczyny oslepyenya męzá/nád tymi kazáłá pomstę vczynić ktorzy byli teo przyczyną. Borochus bekárt Kolomannow/mocą sye dopyerał krolestwá/pomagáli mu tego Rusacy y Polacy/ále porażeni. Wykonawssy lat x. vmárł látá 1142. Belá.

Giezá po oycu wstąpił ná krolewski stolec/ brácha vsmyerzył/ ktorzy snim czynili o krolestwo. Też Ludwiká Cesárzá v syebye częstował gdy do Bożego grobu yechał. Z Rusyą też walczył/mscząc sye krzywdy swyekrá swego. Vmárł látá 1161. Giezá.

Stefan trzeći Giezow syn/ktory myał trudnosć od stryiá Ládzisláwá/á po nim od Stefaná brátá yego o krolestwo/ ále ye zwycyężył. Vmárł wykonawssy lat xij. w Stridonye pochowan. Stefan.

Belá syn trzechego Stefaná ná krolestwo wybran/ zá ktorego nic sye nye dzyało/coby godnego pisáć. Wykonawssy lat xvij. vmárł/ w Bilágrodzye pochowan/zostáwiwssy dwu synu Emeriká y Andrzeyá. Belá.

Emerikus ná stolec krolewski wsádzon/ ná ktorym spokoynye mieszkał/ á stąd pod nim Weneci Nadro myásto wzyeli/ktore yest głową Dálmáciey. Wykonawssy viij. lat vmárł/ zostáwił po sobye syná Ládzisláwá/ pochowan w Agyerskim kosćyele. Emerikus.

Ládzisław syn yego ledwo trzy myesyace był Krolem nád swoy młody wyek/ vmárł látá 1211. Ládzisław.



Andrzey wtory/Emerikow brát krolem zostáł/ktory myał ty syny z żony Gertrudi/ Belę/Kolomanná/Andrzeyá/ y Elzbyetę corę: tá byłá swyetá á cnotliwą/ ktora byłá daná zá małżonkę Lángrafowi Turigińskyemu. Andrzey według inssych krolow wypráwił sye do Yeruzalem/poruczywssy małżonkę w moc Bánkabanowi/ gdzye tám posługę dobrą vdzyáłáli/ abowyem wyele myast z mocy Sáráceńskyey wyeli. Zoná yego Gertrudá ktora byłá zostáłá/ wyele myáłá smutku prze nyebytnosć krolá/do ktorey brát yechał z Nyemyeckich stron áby yą cyessył/ kthory yebnego czásu zá... Andrzey.

bieszyedzye ná żonę Bánkánabá Ochmistrza (abowiem byłá cudney vrody/ á mowy wstydliwey) zápalił sye w miłości. Powyedział przyczynę choroby krolowey syestrze swey potáyemnye. Krolowa yáko niewyásta chcąc sye brátu záchowáć zwiodłá mu ya. Bánkanabus dowyedzyawssy sye przez yey powyeść/ zábił Krolową/ yechał do Konstántinopolá dobrowolnye powyedzyał krolowi/ podawssy mu ssáblę krwáwą w rękę/ rzekł: Krolu yeslis pan spráwyedliwy prossę o spráwyedliwość/ oto masz száblę tę ktorąm nię małżonkę twoyę zábił o zwyedzyenye żony swoyey/ yeslim źle vdziáłał zetni mye/ yeslim nye krzyw/ niechay ten przykład spráwiedliwości ná tobie zostánye ná wyeczną (drugim) pamyątkę. Krol bez zlęknienya rzekł k niemu: Bądź dobrey myśli/ yeśli thák yest spráwyedliwye. Przyyechawssy do zyemye dowyedzyawssy sye pewney rzeczy/ záchował go w pokoyu/ á wssákże synowie niebosżki krolowey nád yego dzyećmi tego sye mścili. ¶ Ten tho krol wyele kości swyętych z Ieruzalem y z Konstántinopolá do Węgyer przynyosł/ kthore yessćze y dziś są. Wykonawssy Andrzey krol lat xxx. vmárł/ pochowan w klasstorze w Agrzegrus látá 1235.



Belá. BElá czwarty/ ná krolewskie mieysce wszedł tegoż roku/ pod ktorym nic sye dobrego w Węgrzech nye dzyało. Abowyem Batti wyelki Cesarz Tatárski Kumy ábo Potowce zwalczywssy/ Rus też/ prosto przez gory zá tymi Kumy do Węgyer cyągnął/ bo tám byli Kumowye vcyekli ze wssytkim domostwem/ y tám sye w ten czás pokrzcili/ ktorych było pyęćdzyesyąt tysyąc/ gdzie potym Węgrzy rzucili sye ná nye/ mowyąc żescye wy ye tu ná śmowye przywyedli

Kuten wodz. y zábili ich stársse° Kuttená. Widząc to Kumowye/ vpátrzywssy potym swoy czás rzucili sye ná Węgry y poráżili ye/ á przystáli do Tátar. Tátharowye ye ku zamkow dobywányu przypusscżáli. Krol Belá zebrał sye ná nye ále porażon dwá rázy. Ná ostátku vcyekł do Ksyążęcyá Rákuskyego/ ktory go poimał y nye chcyał pusćić/ áż mu wrocił summę kthorą od nyego przed tym wzyał z Rákus. Belá nyeborak widząc iż ze wssystkich stron gorze/ vcyekł do Dálmáciey/ á Tátárowye wssytkę zyemyę splundrowawssy/ trzy látá w nyey myeszkáli/ ná ostátku ye głod wygnał/ bo nie był kto syeyąc áni orząc/ á oni sámi nye chcyeli/ poszli precz nábrawssy wyele skárbow y inych korzyści/ á tám sye zyecháli s Peta (ktory przesssedł Polskę/ Slązko/ Morawę/ Powaze) spolu do domu cyągneli. Vslysszawssy Belá iż ich yuż nye masz/ przyyechał do pustek/ znowu sye po porásce zbyerał ná Czechy á ná Rákuskye Ksyążę/ bo mu to cyężey było cirpyeć niż od Tátar. Ná ostátku zábił tego Friderikà ksyążę Rákuskye/ y Czechy poráżił. Wykonał lat xxxv. ná krolestwye/ vmárł látá 1270. zostáwił po sobye syná Stefaná.

Stefan. Stefan czwarty/ syn młodssy Below/ bo drudzy pomárli/ krolował dwye lecye/ á w tym Ottokara Czeskyego krolá poráżił. Vmárł rychło/ pochowan z oycem ná Budzyńskim wyspye. Zostáwił po sobye syná Ládzisláwá á Márią dzyewkę/ ktora byłá zá mátym Kártem.



Ládzislaw. LAdzislaw trzeći ná oycowskye myeysce wstąpił látá 1274. Othokará krolá Czeskyego zá Cesárską pomocą poráżił y zábił. Kumy poráżił kthorzy vcyekli áż do Tátar/ y námowili zásye Tátáry áby do Węgyer przyszli/ y vczynili z nowu wyelką szkodę. Potym wssedł śnimi w zgodę/ y poyął ich Ksyążęcyá dzyewkę máyąc przed tym insszą żonę Cesárską przyyacyołkę. Legat z Rzymá o thę rzecz do nyego yechał/ áby żonę ostátnyą porzućił/ á s pirwssą myeszkał. Kumowskye Ksyążę boyąc

Ládzislaw zá bit. sye áby ná to nye przyszło/ zábił go. Od thego czásu było wyelkye rozerwánye około wybyeránya Krolow/ gdii po sobye dzyedzicá nye zostáwił.

Andrzey tr. ANdrzey trzeći/ Andrzeyá wtorego syn/ ná stolec Krolewski z wyelką trudnoscyą á swarem/ ábowiem sye też Kárzeł máły dopirał

tego kro

tego kroleſtwá/ ktory myał zá żonę Máryą dzyewkę Stefaná czwartego/ áwſſák że ná to przyßło po yego ſmyerći. Wykonawſſy lat dzyewyęć vmárł/ w Budzynyu pochowan v brácyey zakoná s. Troyce. Po ſmyerći yego wyelkye zámyeſſánye było około wybyeránya krolá/ ábowyem yedni chcyeli Kárłá/ drudzy Wacłáwá Czeſkiego krolewicá/ drudzy Ottoná Báworſkyego/ á wſſyſcy byli dálecy w rodzye/ yáko tá figurá vkaże.

Andrzey wtory vrodził 4. Stefaná/ od ktorego ⟨ Ládziſław bez płodu. | Mária/od ktorey ⟨ Károlus Mártellus/od ktorego ⟨ Károlus Robertus
Anná Czeſka krolowa/ od ktorey ⟨ Wacław/od ktorego ⟨ Wacław. Otto.

Iuż byli wzyęli Kárłá Mártellá/ ále iż to mocno Papyeż Bonifácius oſmy chcyał myeć. Oni boyąc ſye áby to nye przychodziło w obyczay Papyeżowi krole vſtáwyáć/ wzyęli Wacłáwá Czeſkyego krolewicá/ktory potym dla ſwey młodoſci ſpuſcił koronę Ottonowi Báworſkyemu Kſyążęcyu. Ottoná záſyę wſádził do więzyenya Woiewodá Siedmigrodzki Ládziſław. Ná drugi rok ktory piſano od Bożego národzenya 1309. przyyechał Legat z Rzymá/ ktory záklął ty ktorzy nye byli poſłuſſni krolá Kárłá/ á Syedmigrodzkyego Woyewodę czemu wydárł Ottonowi láſkę Krolewſką. Ná oſtátku Kárłá koronowáli/ kthory myał trzy żony/ Máryą krolá Polſkyego dzyewkę ktorą rychło vmárłá/ Beatę dzyewkę Rzymſkyego krolá/ Elżbyetę drugyego krolá Polſkyego dzyewkę/ s ktorą myał Lodwigá/ myał thież drugye ſyny ále pomárli. Iednego czáſu Felician k woli Ottonowi chcyał zábić krolá gdy w chłodniku s krolową yadł/ ále go chybił/ á krolowey cztery pálce vcyął/ ſyny áż pedágogowye obronili/ wſſákże poiman y zapłátę wzyął ze wſſytkim domem. Károlus mártellus wybrán. Otto wybrán. Wacław wybrán. Károlus drugi wybran. Legat.

Po ſmyerći Kárłowey Lodwig ſyn wzyął ná Węgyerſkye kroleſtwo látá 1342. w ſyedminaſcye lecyech/ rychło potym y Polſkyego doſtał po wuyu ſwym Káżmirzu gdy vmárł. Myał Lodwig dwye corze włáſne/ Iádwigę yednę/ s ktorą wzyął Iágyello kroleſtwo Polſkye/ á drugą Márią/ s ktorą wzyął Zigmunt Czeſki krolewic Węgyerſką koronę. Poſtánowiwſſy Zigmuntá ná kroleſtwo Węgyerſkye yáko zyęcyá włáſnego vmárł látá 1386. Myał ten Lodwig brátá drugyego Andrzeyá/ ktory był krolem Sycyliyſkim/ ále go byłá żoná Anná obyeſiłá w nocy/ á myeßkáłá z Lodwigyem Táretińſkim Kſyążęcyem/ nád kthorym ſye potym Lodwig bráckyey krzywdy pomſcił. Ten tho Andrzey myał ſnyą ſyná Kárłá/ ále yedni mowili iż nye włáſny. Przeto gdy Węgrzy poń poſłáli ku krzywdzye Máriey Lodwigowey dzyewce/ tedi ich wyętſſá połowicá nye przyzwolitá. Gdi przyyechał wybráli go nye ochotnye yáko zá przeżdzyek zá krolá. Mária Lodwigowę dzyewkę y z mátką Elżbietą przywyedli do koſcyołá/ pádłá ná grobye oycá ſwego wołáyąc: Miły oycże czemuś mye w tym ſiroctwye ná poſmyech ludzyom zoſtáwił/ yeſli maß yáką cząſtkę w nyebye/ vproś to v Paná wſſechmogącego ábych s tobą w zyemi dziś leżałá. Zá długim płáczem nożá chcyáłá doſtáć zábić ſye/ ále yą hámowáno. A gdi yą gwałtem od grobu oycowſkyego oddárto/ oczu nye znáć było przed płáczem/ áni włos ná głowye nye było co otárgáłá. Gdy było po koronáciey/ Mikołay Woyewodá z Gary/ á Błażek Forgach co yey ſtronę mocno trzymáli/ przyßli do niey cyeſſyć yą/ á zwierzyli ſye mácyerzy Elżbyecye co myeli vczynić/ iż wſſedſſy ná pokoy do krolá Kárłá zábili go: wnet záſyę owá ſtroná weſołá byłá á druga płákáłá. Krolowa s krolewną będąc yuż przeſpyecżnye wyyecháły ná przeyeżdżkę z Woyewodą y z Błáßkyem/ áliß ſye przećiw im wiráżił Bán Chárwácki Stároſtá/ zlękli ſye bo máły pocżet mieli ſłużebnikow/ wnet zábił Woyewodę Mikołáyá y Błáßká Forgachá/ krolową y krolewnę bez bácżnoſci ſtanu zá włoſy z wozá zwleczono/ przy koniech ná zamek wiedzyono do Chárwáciey/ pánny ſłużebne bez wſtydu poſromocono. Krolowá Elżbietá pádłá ku yego nogom proſſąc miłoſyerdzia/ ácż by iedno nád krolewną/ mowiąc że oná o ſmyerći nyebośſczyká Kárłá nye wyedzyáłá/ tylko yá s tymi ktorzy yuż ſwą zapłátę wzyęli. Pámyętay ná dobrodzyeyſtwo krolá Lodwigá mego mężá/ że maß ſnyego wyelkye dobrodzyeyſtwo/ nye chcyey nad yego krwyą okrucyeńſtwá vżywáć/ puść nas wolno/ á my tobye wſſytkim dobrym będziem oddziáławáć. Ale nie chcyał ſłucháć/ yedno chodził tám y ſám. A gdi wyecżor przyſſedł/ kazał krolow

zwyężáć y wrzekę wrzućić á vtopić/ Máriá dzyewká pádłá zá martwe leżáłá/ ká-
zał yą opátrzyć. A gdy Zigmuntá/ ktory był w Czechach/ zá królá wybráli Wę-
growye/ Chárwat Ban/ pod przysyęgą ná Boże cyáło/ krolewnę Márią puśćił/ á-
by sye tego áni oná áni żadny nád nim nye mśćili. Zigmunt krol dowyedzyawssy sye
tego okrucyeństwá ktore Ban vczynił nád krolowymi/ posłał poń áby go poimano
ktorego gdi przywyedzyono ćwyertowano gi/ tákći swego żywotá dokończyli.

¶ Látá od národzenyá Páńskyego 1386.

Zigmunt. Zigmunt królá Czeskyego syn/ Kárlá czwarthego Cesárzá Rzymskyego/ ktorego myał z Elżbyetą małżonką Kázmirzá Polskyego kro lá dzyewką/ ná krolestwo Węgyerskye wybran/ człowyek osoby kraśney/ v-czenyá wyelkyego/ yęzykow wyele vmyał ále ku Rycerskim rzeczam nyefortunny. Cesárzem Rzymskim też był vczynyon po Robertusye. Bitwę s Turki sthráćił zná-myenitą. Pánow Węgyerskich zábił syekyerą trzydzyeśći y dwá s przywodu swey żo-ny. Przetho go poimáli y dáli do wyęzyenya yedney wdowye kthorey był dał męża ściąć. Nyewyástá máyąc baczenye ná stan krolewski/ dopomogłá mu z wyęzienya/ wssákże yey to dobrze oddał/ iż yey dwu synu przednyemi pány w Węgrzech vdzyáłał/ yessćże z tegó domu y dźiś są Pekiloissowye.

¶ Látá od národzenyá Bożego 1438.



Albrecht. Albrecht Cesarz z domu Rákuskiego/ wziął żonę Elżbyetę dzyewkę Zigmuntowę od drugyey żo-ny Bárbáry/ y s krolestwem Węgyerskim yáko dzye-dziczką: rychło też y Krolem Czeskim zostáł. Polacy ćigo nye chcyeli zá páná wzyąć/ mowyąc iżby snim nye vmyeli mowić bo był Nyemyec/ ále posłáli po Rágyettá do Litwy. Ktory gdy sye okrzćił/ żonę Rádwigę wzyął y krolewską koronę snyą. A stąd sye ná sye zwaśnili Albrechth z Rágyettem/ bo długo Polacy námawyáli Cze-chy áby Rágyettá wzyeli á nye Nyemcá/ ponyewąż nye yest nássego yęzyká. R przy-stáli ná to Táborscy ludzye. Ná ktore gdy Albrechth wyelkye woysko zebrał. Krol Polski posłał ná rátunk Thaborom (w Czeskyey kronice stoi trzy tysyące/ á w Wę-gyerskyey czternaście tysyęcy) ludzi ná pomoc. Albrecht myał trzydzyeśći thysyąc/ obronili sye w taborze Nyemcom/ wssákże tám byli z vbożeli Polacy aż pyeszki przy-szli do domu. Tegoż roku Rágyetto vczynił mu szkodę w Slasku. Albrecht chcyał mu oddáć/ yádąc do Wroctáwya (bo było myędzy nimi rozyęto) złamał nogę/ ry-

Ládzislaw po stumus. chło potym vmárł. Po yego śmyerći vrodził sye Ládzislaw od żony Elżbyety. Zá tego to Albrechtá Nyemcy z Węgry posyekli sye w Budzynyu/ thák iż Nyemcy wyele Węgrow pobili/ domy/ kupce połupili/ w Dunáyu drugye potopili/ áż mni-ssy s pásyámi chodząc myędzy nimi/ prosili dla Bogá áby przestáli od tego rozlewá-nya krwye á mordowánya ludzi Krześciyáńskich/ ledwy to zá cáły dzyeń vgásło.

¶ Látá od národzenyá Páná Kristusá 1440.

Władzisław krol Polski. Władzisław krolewic Polski syn Rágyettow/ á Kázmirzow brát (nád wolą nyektorych pánow Węgyerskich) w syedminaście lecyech ná Węgyerskye krolestwo wybran. A gdi myał być koronowan/ Węgrzy szli do skárbu po koronę á korony w skrzyni nye było/ choć byłá zápyeczętowána. Abowyem Elżbyetá po koronowániu swego syná Ládzisłáwá/ chowáyąc do skrzynye koro-nę/ vkrádłá yą zá sye podskárbyemu/ y donyosłá Kśiążęcyu Stirskyemu schowáć. Widząc to Węgrzy mieli zá złe tym ktorim to w moc było poruczono. Ale áby sye po-częta rzecz nye mieszkáłá/ yecháli z Władzisłáwem do Biláhrodu/ á tám go koronowano tą koroną ktora byłá ná grobye s. Szczepáná. Było ná ten czás wyelkye ro-zerwányenie w Węgyerskyey zyemi/ ábowyem połowicá ich przy yedney stronye/ á po-wy drugyey byłá. Ale iż Władzisłáwá baczyli wssyscy być godnego/ thák

osobą/ ser-

osobą/ ſercem/ yáko rozumem. Wyele ich odſtąpiło od Elżbiety krolowey/ tylko Czechowye zoſtáli á Vlrych Ciliyſki Grábiá ſámey krolowey wuy/ ten przyſyęgał od Ládziſłáwá dzyecięciá práwá y ine záchowánya dzyerżeć. Widząc Elżbyetá iż yey ſtronę opuſſczáyą/ poruczyłá w opyekę dzyecię Fridrichowi Ceſárzowi/ á zamki niektorym Czechom drapyeżnym/ yáko Iſkrze/ Táláfuſowi/ Komorowſkyemu/ Axámitowi/ kthorzy myáſto obrony drapyeżyli á zbiyáli w ziemi Węgierſkyey/ á w rowny dział dzyelili.



Porążeni raz od Węgrow/ á drugi raz od Polakow v Koſſyc gdi Odrowążá poimáli á támże y Táláfus poiman/ ále puſcili Odrowążá gdi widzieli iż ich rzecż bárzo ſłábo ßłá. Nie mogłá ſye thá burzká myedzy nimi vſpokoić áż przyyechał Legat z Rzymá/ ktory miedzy nimi długą á wymowną rzeczą rozyął á porownał/ ták áby krolowi Władzſłáwowi byłá daná dziewká Elżbiecziná zá małżonkę/ á druga Káżmirzowi brátu yego/ á to były ſyoſtry młodego Ládziſłáwá. Władziſłáwowi áby byłá daná Sląſka zyemyá we dwu ſtu tyſyąc poſágu/ á nigdi nye wykupowáć. *Legat.*

A Káżmirzowi ſto y dwádzyeſcyá tyſyąc złotych czyrwonych dáć/ á krol Władziſław nye ma ſye piſáć krolem Węgyerſkim yedno Gubernátorem/ poki Ládziſław nye doroſcye/ á yeſliby vmárł ná Władziſłáwá wſſythko ſpada. A záſyę gdi puſci Władziſław opyekę Ládziſłáwowi/ tedi zá prácą y zá nakład yego zyemyę Spiſką zápiſuyem wyecznye yemu ku kroleſtwu Polſkyemu/ y ty przyległoſci kthore ſą przy Ruſi á Wołoſſech. Ná to wſſyſcy przyzwolili. *Zgodá. Ziemiá Spiſka.* Krol Władziſław máyąc wyelkye ſſczęſcye do ludzi y ná nieprzyyaciela (ábowiem dwá rázy tych czáſow Turkom z mocy wzyął Boſnę/ Serwią/ Bulgárią/ porážiwſſy ye przez ſpráwę Naná z Huniadá Syedmigrockyego Woyewody) Amurat chcąc ſnim w dobrey przyyáźni mießkáć do dzyeſyąći lat wzyął przymyerze/ y przyſyęgi od ſyebye przyyeli twárde: wyeżnye/ zamki/ myáſtá ſobye wroćili: wroćił też Turek Smederow y dwu ſynu Deſpothowi/ ále ye yuż był oſlepił (chocya myał Deſpotowę dzyewkę zá żonę) Temu były rády wſſytki okoliczne kráiny/ yáko Miſia/ Serwia/ Dálmácia/ Kroácia/ Boſná/ ále Bulgária tę ſobye wymowił Amurat z Adrinopolim/ bo ſyę ty zyemye dobrowolnie były dáty Władziſłáwowi ſłyſſąc o yego ſſczęſciu/ á zwłaſſczá iż yednego yęzyká byli ſnimi Polacy Słowyeńſkyego. Był przy tey zgodzye Iulian Kárdinał Papyeſki ktory milczał wſſytko zwyeſiwſſy głowę. Yechawſſy do Rzymá oznaymił to Papyeżowi/ Papyeż poſłał go wnet záſyę do Władziſłáwá áby go od przyſyęgi rozgrzeſſył/ ábowyem yuż byli poßli Turcy do Włoch. Iulian przyyechał/ ták długo námawyał Władziſłáwá áby złamał przymyerze áż go przezdzięki námowili/ á zwłaſſczá Nan z Huniadá Mátiaſſow oćyec. Władziſław yáko pan nyeſkwápliwy/ poſłał do Deſpotá Rackyego powyádáyąc mu áby ſye ſnim gotował przećiw Turkom. Deſpot ſye dziwował proſił by tego ponyechał áż ſye lepyey opátrzemy. Krol Władziſław mowił ku Kárdinałowi/ dobrzeli to ocyec Papyeż vczyni. Kárdinał z Huniádem ták go długo námawyáli áż muſyał yákoby przezdzyęki ná to przyſtáć/ zebrał woyſko Polakow y Węgrow. Deſpot widząc iż nye może bvć ináczey/ zebrał też Racow dzyeſyęć tyſyąc/ ciągneli ſpołu. Amurath vſłyſſawſſy dziwował ſye/ wſkazał do krolá/ thák nye dufaß ſwemu Bogu/ wezmę go yá ſobye dzis ná pomoc. A gdy ſye potkáli v Wárny/ to yeſt ná koſſowym polu w Bulgáriey/ tám Władziſław porázon y zábit/ látá 1444. Nan z Huniadá vcyekł o trzemi tyſyęcy Węgrow/ támże też zábit y Kárdinał od ſwoich. Płáczu było doſyć po wſſytkim Krzeſciyáńſtwye ábowyem w tym yeſſcze nádzyeye myeli nyeco wſſyſcy/ bo potym rychło ſyn iego Má- *Władziſław zábit.*

chon

chomet Konstántinopole wzyął. Ian z Huniadá poimán od Despotá/ á nye puscił go áż mu zamki wroćił ktore był pobrał. Rychło potym zyednał sye snim/ cyągnęli przećiw Turkom z nowu/ poráženi/ áż pothym był Kápistran s Krzyżaki przycyą gnął do Bitáhrodu/ tám záśye byli Máchometá poráżili: á by go był Pan Bog nie skarał tymi krzyżaki przez Ianá Huniadá/ wzyąłby był poł Europy tego roku.

¶ Látá od národzenya Páná Kristusá 1453.

Ládzisław.



LAdzisław Albrichtow syn/ ktory był w opyece Ianá z Huniadá po smyerći Władzisłáwá krola polskyego y Węgyerskyego/ máyąc lat xv. wyeku swego/ przyyechał do Budzynyá. Ian też Huniad Grábyá Bystrzycki po pracy ktorą myał s Turki v Bitáhrodu rychło vmárł/ zostáwiwssy po sobye dwu synu Władzisłáwá á Mátiassá/ á le zá spráwą Vdálriká Grábye Ládzisław koronowan. Tego potym Vdálriká Władzisław Huniadow syn zábił dla nyektorey przymowki. Dla czego krol Ládzisław spodusscżenya drugich pánow dał go scyąć/ á brátá yeº Mátiassá wsádzono do wyęzyenya w Prádze. Rychło thez sam krol Ládzisław wyeku xviij. lat vmárł. Mátiaß ktory był w wyęzyenyu w Prádze wybran ná stolec Krolewski. Pisską drudzy żeby krol Ládzisław był struł k woli Mátiassowi od Podebráńskyego/ bo wnet po yego smyerći Mátiaß był krolem Węgyerskim/ á Podebráński Czeskim/ y yego dzyewkę Mátiaß poyął zá żonę/ wssákże potym Podebráński myał od nyego trudnosci dosyć.

Vdálrik zabit Władzisław scyęt.

¶ Látá od národzenya Bożego 1459.

Mátiaß.



MAthiaß syn Ianá Korwiná z Huniadá ná krolestwo Węgyerskie wybran. Ná pirwotku potkáły go trzy potrzeby woyenne s Turkyem/ s Cesárzem Fridrichem/ y s Czechy ráytáry kthorzy byli wyele zamkow posyedli w Węgrzech/ Táláfus/ Axámit/ Jskrá/ Brándis. Posłał Mátiaß Symoná przećiw Fridrichowi Cesárzowi/ ále przemożon. Turek też od Hussá kasáná Perskyego krolá porážon/ tylko Axámitá á Táláfusá zwalczył/ gdi posłał Sebestianá Rozgoná przećiw im/ á biskupá Agyerskyego/ ći dobyli zamkow tych pod nimi/ Zolenia/ Wadny/ Potoká/ Gálgoz/ Misle/ Gálze/ á tám Axámitá zábili/ á Táláfus yedno sámotrzeć vcyekł z Wálgátą áż ná Szaryß. Potym y Szaryß oblegli á przez smowę gi wzyęli/ áż gdi zimá záßłá wroćił sye Rozgon do domu z rádoscyą do krolá Mátiassá. A od teº czásu Mátiaß wssytko s Czechy walczył/ wydárł im gorne Węgri y Powaze. Wykupił też Mátiaß koronę swiętą Węgyerską/ kthora byłá zástáwyona od krolowey Elzbiety w ssescidzyesyąt tysyąc złotych czyrwonych/ myásto y zamek Semprony v Cesárzá Fridrichá/ kthora tám byłá xxiiij. lat/ po wykupyenyu tey korony był koronowan w ssesc lath od wybránya ná krolestwo. Dobył też zamku pod Turki ktory zową Iáycá/ ná gránicy Bosneńskyey zyemye/ á Turek go był dostał zdrádą od Stefaná Bosneńskyego/ prosiwssy go ná częsc poimał go y żywo obłupił/ á Bosnę/ Rásćią/ y Serwią wzyął. A gdi Turek Máchomet wzwyedzyał iż Iáycá wzyął Mátiaß/ zebrał wyelki lud chcyał go zá sye dostáć/ ále mu odpárli. W ten to czás yeden Węgrzyn gdi vyrzał Turecki proporzec kłádąc ná mur dáyąc znák Turkom/ vchwyćił sye snim áż obá spádli y potamáli ssyye. Szabocyec też pod Turki wzyął. ¶ Iest wypissan ten Mátiaß w kronikach Węgyerskich zá yednego Herkulesá. Acżkolwyek był czuyny/ smiáły/ opátrzny/ ále w sobye myał Węgyerskye obyczáye/ nye trzebá mu było wyerzyć/ yáko o nim w Czeskyey kronice pisano yest/ tylko s swemi Krzesciyány walczył/ to yest/ s

Czeskim

Cžeſkim krolem/ s Polſkim/ á s Ceſárzem Fridrichem/ s Turki má to/ bo ſnimi wnet wzyał przymyerze kiedi s czechy á s Polaki walczył. Ráko go byli obegnáli ná Wrocławyu krol Polſki á Cžeſki/ bedzye przy Polſkyey kronice. Myał ſyná Mátiaß s pirwſſą żoną Raná Korwiná/ ále inákſſego ſſcżeſcya/ á też nye długo był żyw. Poiął był Mátiaß drugą żonę Beatę/ krolá Sycilijſkyego dzyewkę/ ále ſnyey nye myał potomkow żadnych. Po yego ſmyerći daná byłá Beatá krolowi Cžeſkyemu Władzisłáwowi zá małżonkę ſpołu y s kroleſtwem. Pánował ná kroleſtwye Węgyerſkim Mátiaß lat trzydzyeſci y ſyedm.

¶ Látá od národzenya Kriſtuſá 1490.

Władziſław krol Cžeſki ſyn Káżmirzá krolá Polſkyego ná kroleſtwo Węgyerſkye wybrán/ poyał za małżonkę Beatę krolową Węgyerską Mátiaſſową/ ále gdi ſnyą potomkow nye mogł myeć/ rozwyodł ſye ſnyą/ á poyał Annę s Fránciey Waßkonis de Gándalá/ ſyeſtrzenicę krolá Fráncuſkyego/ s ktorą myał ſyná Lodwigá y corę Annę/ kthorá byłá daná zá małżonkę Ferdinándowi Rákuſkyemu Kſyążęcyu ná ten czas. Then w pokoyu ſpráwował koronę Węgyerską/ bez vtrat y mordow proznych/ thylko ná początku yego pánowánya zebrał ſye był nań Ceſarz Máximilian/ bo też chcyał być krolem Węgyerſkim/ y brát Olbrácht s Polſki krolewić/ zyednawſſy ſye z brátem/ zwyodł bitwę s Ceſárzem/ y poráżił go do gruntu/ á ták w pokoyu był do ſmierći. Turek też bacząc dobrego á ſpokoynego ſamſyádá/ záchował mu ſye przyyacielſkye. Wykonawſſy lat 44. ná kroleſtwye Cžeſkim y Węgyerſkim vmárł/ pochowan w Białygrodzye 1516.

Lodwig ſyn Władziſláwow młodzyenyec vrodziwy w xviij. lecyech wſtąpił ná ſtolec oycowſki z rádoſcyą poſpolitego ludu/ ále iż prze wiek młody páná zwirzchnyego muſi być záwżdi y rádá młoda/ á z młodoſci płochoſć/ á s płochoſci nyerząd: baczył tho nyeprzyyaćyel yego záwżdy/ przeto myał ſſpyegi áby ſwoy czás vpátrzył/ vpátrzywſſy nye doſyć ná tym myał iż mu zamki pobrał gránicżne/ ále y ſámego poráżiwſſy v Moaczá z woyſkyem/ zábił: látá 1526. ná dzyeń ſwyętego Raná ſcyęcya.

¶ Ferdinánd wybran ná kroleſtwo Węgyerſkye od nyektorych pánow/ yakom piſał przy Ceſárzu Kárle.

Yanuß Siedmigrodzki Woyewodá wybran ná kroleſtwo Węgyerſkye po zábitym Ludwigu. Piſałem też przy Ceſárzu Kárle v. Kthory wzyął zá małżonkę Izabellę krolá Polſkyego Zigmuntá corę/ látá 1539. vrodliwą/ obyczáyną/ yęzykow rozmáitych vmyącą/ s ktorą ledwá rok myeßkał áż vmárł zoſtáwiwſſy po ſobye ſyná máłego Raná Zigmuntá/ ktory ſye vrodził 1540. W yákim kłopocye małżonki ſwey/ tákyeż ſyná odumárł/ teraz to káżdi widzi y baczy álbo ſlyſſy/ álbo co ſye ſnimi dzyało álbo dzyeye piſáć trudno/ gdi ſye ty rzeczy chwyeyą y tám y ſám bez ſluſſnego poſtánowyenya/ Pánu Bogu tho teraz poruczam/ áż ſye Pán Bog nád nimi y nád námi ſmiluye. Yan Zigmunt krolewic.

¶ Látá od národzenya Páná Kriſtuſá 1541.

Po ſmyerći krolá Yaná były w Węgrzech rożnice wyelkye/ ábowyem krol Ferdinánd chcyał mocą wzyąć Budzyń pod krolową Węgyerską Izábellą. Po długim kłopocye pánowie Węgyerſcy zwłaſſczá Mnich Rinſtart/ ktory też był yednym Gubernatorem/ podáli Budzyń rádnyey Turkom niż Ferdinándowi z żáłoſcyą poſpolitego ludu/ gdye tám Turcy vczynili wyelką ſkodę y morderſtwo w ludu Krześcyáńſkim zwłaſſczá Nyemyeckim. Wzyeli theż Peſt/ Białyhrod/ Walp/ Oſtrom/ Wyſſehrod/ y wyele inych myaſt w Węgrzech tego roku 1543. przez yáwne ſkaránye Boſkye/ w krotkim czáſu/ o czego bądź chwałá pánu Bogu wſſechmogącemu/ ten záſmuca y pocyeſſa/ y żáłoſć w rádoſć może obrocić kyedi raczy/ kyedy ſye k nyemu chutnemi myſlámi obrocimy.

¶ Tych rzeczy nye mogłem nigdzyey w kronikach Węgyerſkich náleść/ yedná áby Węgrowie kiedi pſá zá krolá mieli/ yáko o tym poſpolity człowyek mowi/ ále ſtąd to mu ſyáto vroſć/ iż byli wybráli Węgrzy zá krolá Ottoná Báworſkye Ksyążę/ á then dom Báworſkich kſyążąt zwano Catuli/ á catulus po łácinie ſſczęnyę ábo pyes młody/ potym ich przećiwnicy mogli ſtąd tę drogę náleść vrągánya ná nyę. Drugie nie mogłem náleść o náſſym krolu Bolesłáwye co ſwyętego Stániſłáwá zábił/ áby ſye mu tá przygodá w Węgrzech tráfiłá co o nim v nas piſano/ álem czytał indzyey/ iż myędzy gorámi w yednym klaſſthorze zákonniczy żywot wyodł/ á tám żywotá w wyelkyey pokucye dokonał/ nye obyawyáyąc nikomu.

Rozdział Dzyewyąty Kſyąg Trzećich.

O Czeſkim krolestwye kronika.





¶ Látá od národzenya Bożego 644.

ZA Ceſárzá Konſtántiná trzechyego/ Ceſárzá Konſtántinopolſkyego xxiiij. á zá Papyeżá Naná czwartego w rzędzye 74. Lech á Czech rodzeni brácya Kſyążętá Kárwáckye/ bacząc vdręczenye w zebránya wyelkiego ludu w ziemiach ná potudnie/ wezbráli ſie s ſwym ludem ku zachodnim kráinam y przyſzli pod gory gdzye pirwey obywáli Boemowye narod Nyemiecki/ widząc ziemyę vrodną/ żyzną/ przeſtroną/ nye oſyádłą/ źwirzu/ ptakow pełną/ poczęli ſye tám oſádzáć/ kopáć/ oráć/ płonić/ budowáć: áczkolwyek tám było trochę ludzi/ ále ye wyćiſnęli z nyenagłá. Nſpythał Czech poſpolitego ludu yeſli ſye im tá kráiná podoba/ wſſyſcy záwołáli podoba/ tu chcemy z żonámi y z dzyećmi ſwemi odpoczywáć/ poki náſſych bogow wola będzye. Pytał ich też yáko yą chcą przezwáć. Wſſyſcy záwołáli yednoſtáynym głoſem iż od cyebye pánye náſz/ áby byłá zwaná Czechowa zyemiá. A on padł pocałował zyemyę/ wſtał potym á bogom vczynił ofyárę (według pogáńſkyego obyczáyá) mowyąc/ witay zyemyo ſwyęta nam z dawná od Bogow obyecána/ zdrowo nas w ſobye záchoway á rozmnoż od narodu do narodu ná wyeki wyeczne Amen. ¶ Nakye obyczáye á záchowánya myędzy ſobą myeli/ może ſie

dzis káżdy

dzis káżdi dziwowáć/ábowyem sye dziſyeyſſy od nich wyrodzili/á to zá yeden dziw/ iż prawa nye máyąc/á wżdy ſpráwyedliwość/ boyaźń/y rząd był:chlebá/myęſá/ryb/winá/piwá/ nye máyąc/ á wżdy po dwu ſet lat żywi bywáli/ yedno ſye ogrodi á owocem żywili poki ſye nye yęli oráć á kopáć. Odzyenye tákyeż ich yedno były ſkory báránye. Domy ich ledá czym były przykryte/żadnych drzwi nye było áni záwory. Obroná żadna yedno tuki á rohátiny/ á myeſzkáli yákoby dzicy mężowie dyabły chwaląc zá Bogá. Potym gdi ſye yuż poczęli obaczáć od poſtronnych ludzi/ vſtáwyáli myedzy ſobą práwá/ á napirwey vſtáwili Kroká zá Sedzyego y namyeſtniká/ mężá pocżciwego y roſtropnego nád ine/ktory potym po Czechu był ſpráwcą wſſego ludu. Obiczáye pirwe. Krok ſedzya.

Lech brát Czechow dawſſy ſtárſſemu brátu Czechowi błogoſłáwyeńſtwo/z wyelkim płáczem á rzewnoſcyą roſtał ſye ſnim/gdzie go płákał poſpolity człowyek/żáłuyąc bráckyego roſtánya/ y wyſzło zá nim około czterzech tyſyęcy ludu poſpolitego. Przyſzli do Slaſkich kráin/ pobywſſy thám nyeco záłożył myáſto Kaurzim/zdáło ſye mu bliſko od ſwoich/dla potym yákich trudnoſci gdi ſye lud roſpłodzi/ſpuſcił ſwą dzyerżáwę (ktorą zwáli Kaurzim) Borzyſláwowi krewnemu ſwemu/á ſam ſſedł ku morzu połnocnemu s ſwoyą żoną Cimiſláwą y ze wſſytkim woyſkyem/przyſzli ná to myeyſce gdzye dzis Gnyezno/podobáło ſye tám wſſytkim myeyſce/á tám kyedis myeſzkáli Wándálowye/ktorzy yuż ná walkách byli zginęli w Africe (á ſnadź to byli ich przodkowye) y począł ſye thám Lech fundowáć ná rozmáite goſpodárſtwá/á myeyſcu temu dał imyę Gnyezno/od gnyazd Orlich/ ábowyem tám nálazł pełno Orlich gnyazd ná drzewyech. A gdi yęli kopáć/oráć/w krotkim czáſu yęli ſye rozmagáć co dáley to wyęcey/áż przyſzli poſłowye ktorzy yeździli ogleduyąc puſte myeyſcá około Wiſły/ náleźli myeyſce roſkoſſne pod gorą ktorą zwano Láſotna gorá/ powyedzyeli Lechowi. Lech przyyechał oglądat/ ſpodobáło mu ſye myeyſce/ záłożył tám myáſto/ktore przezwał od ſyná ſwego pirwſſego Kroká Krokow/ábowyem mu ſye tám ſyn vrodził miánowány Krok/od tegoż czáſu y dzis Krákowem/á tákże y w Nyemyeckyey kronice ſtoi. Kaurzym. Cimiſláwá żoná.

Czech Kſyąże Czeſkye vmárł/ máyąc lat 86. á w tey zyemi yuż był ſſeſnáſcye lat/ ktorego wſſyſcy żáłowáli z wyelkim płáczem á nárzekanyem yáko oycá mowyąc/awech awech/yákoby rzekł/byádá nam vbogim ſirotam bez oycá ktory nas do tey zyemye przywyodł. Ná oſtátku poſłáli do Lechá áby ich pánem raczył być/gdiż to nań ſpadkyem y s powinowáctwá przychodzi. Lech powyedział iż mnyę ſám Pan Bog opátrzył myeyſcem dobrym/ á was też opátrzy yedno chcyeycye ſłucháć á powolni być pánu ſwemu/ ya wam dáyę zá páná Kroká Hethmáná wáſſego/ktorego yeſſcże zá żywotá moy miły brát ná to przeźrzał/ aby wáſſym pánem á ſprawcą dobrym był. Wſſyſci záwołáli ſtań ſye.

Krok ſyn Helidow zá páná á ſprawce poſpolithego ludu wybran/á koronowan Czechową czápką:láſkę ktorą ſye Czech podpirał te mu dáli w rękę myáſto ſceptrum/ od wſſytkich był wdzyęcznye przyyęt/ kthory Krok wſſytkim roſkazał áby byli ſworni á goſpodárni/ ták iż zá yego czáſu wyele láſow y dąbrow wykopáli/wſi y zamkow nábudowáli. Zelázo y złoto zá nyego w Czechach napirwey nálezyono/ Gdi dwá przynieſli ſſtukę złotá mowyąc żeſmy to pánie náleźli ſchoway to do ſwego ſkárbu: powyedział im/ gdi wam to bogowye leſni dáli vmyeycyeſz im to odſługowáć á ku ich chwale to obrocić/yać tego od was nye potrzebuyę. ¶ Przyſzli dwá oracze do Kroká yeden ná drugyego ſkárżąc/iż mu zábił wołu: Krok roſkazał áby mu inego kupił ná to myeyſce. On kmyeć odpowyedział że nye mam zacz. Krok ſkazał gdi nye maſz zacz robże ſam podle drugyego wołu/ y kazał go wnet záprządź do pługá á oráć nim áż inego wołu kupił. Złoto. Sąd Krokow.

Pánował lat xxxix. wyeku ſwego máyąc Lxxxvi. vmárł/ zoſtáwiwſſy po ſobye trzy cory/ktore zwano/ Tetká/ Kaſſá/y Libuſá. Tetká byłá czárownicá/ Libuſá wyeſſczká/Kaſſá gadáczká. Po oycowey ſmyerci wezwáły poſpolitego ludu do ſyebye pytáyąc ich/ktorąby chcyeli ſnich ſobye zá páná wybráć. Lud poſpolity powyedział áby wſſytki trzy rządziły to páńſtwo Czeſkie. Tedi ony ſámy między ſobą loſy puſſczá-



Libuſſá zá páná.

ty ktorá ma być pánem ich/ y padł los ná Libuſſę młod-ſſą ſyoſtrę/ kthora dobrze ſpráwowáłá y ſądziłá/ á ni ná czym ſye nye omyliłá. Nyednego czáſu wyyechałá z zamku Pſarow s pánnami á s ſyoſtrámi/ przyyechałá pod yeden lás nád rzeką Labe/ tám kazáłá myáſto záłożyć y zamek/ kthoremu dáłá imyę od ſwego imyenyá Libice/ s porádą ſwoich Bogow. Tám w tym leſye tego czáſu yeden mąż

Libicá záło-żona.

Biwoy.

Spráwá Libuſy.

rzeczony Biwoy vłápił ſwinyę dziką y przynyoſł yą ná ſo-bye do Pányen/ gdzye ſye wſſyſcy dziwowáli. Tego to Bi-woyá pánna Kaſſá poyęłá zá małżonką.

¶ Nyednego czáſu ſſtáłá ſye zwádá myędzy dwyema zye-myány o dzyedzinę/ ták áż ſye ná ſyę tárgnęli/ pozwał ye-den drugyego przed Libuſſę o rozſąd. Przykazáłá yedne-mu dzyedzinę á drugyego obwiniłá o bicye. On krzywy ro-zgnyewał ſye/ vderzył kiyem w zyemyę trzy rázy przed nią (obyczáyem pogáńſkim) mowyąc: O byedaſſ nam męſkie-mu rodzáyowi/ żeſmy yuż przyſſli ná nyewyeſci ſąd/ gdzyeby im przyſtoynyey kądzyel prząſć niżli nas ſądzić/ bo v żon włoſy długye á rozum krotki/ trudna ſpráwá ſnimi/ á tákyeſmy inſſym wſſytkim poſtronnym ludzyom przyſſli ná poſmyech/ ánoby ſnadź lepyey vmrzeć/ niżli ſye dáć żenye ſędzić. Libuſſá vſłyſſawſſy ty rzeczy y to nárzeká-nye od nyego/ znaſſáłá to ſkromnye/ roſmyawſſy ſye rzekłá: Prawdę mowiſſ żem żeń-ſka płeć myękka/ przeto was myękką kaźnyą karzę myotełką z rozdzek/ ále kyediby żelazną (yáko ini dzyáłáyą) ſnadź by ſye wam lepyey zdáło. Ale gdi ták chcecye/ yá-ko nyegdi gołębye wzgárdziły krolá ſwego Kányę á Náſtrząbá wybráły/ ktore po-tym po yednemu zbyerał. Y wy ſnádnye k temu możecye przyſć/ á thák idźcye teraz do domu/ á gdi was obeſlę/ ábyſcye pewnye myędzy ſobą vrádzili kogo ſobye zá pá-ná chcecye wzyąć. Gdi ſye rozeſli obeſłáłá ye drugi raz pytáyąc ich kogoby chcyeli zá páná myeć ſobye. Odpowyedzyeli/ kogo ty ſámá ſobye obyerzeſſ tego poymi/ á my yemu yáko pánu poddánoſć záchowamy. Oná yęłá k nim mowić/ o byedny/ głupi/ á nyebaczny narodzye tego ſláchetnego yęzyká Słowyeńſkyego/ ya wam folguyąc miłoſciwyem ſye ſwámi obchodziłá/ á wam to nye wdzyęczno/ by ná was thák nye przyſſło yáko nyegdi ná żáby/ ktore ſobye bocyaná zá páná obráły. Ale gdi ſye wam

Zeláżny ſtoł.

ták podoba/ yedźcyeſſ ná połnocne kráiny/ á kogo naydzyecye ná żeláznym ſtole ye-dząc tego mi przynyeſcye/ á ya go zá męża wezmę á wy zá páná. Ktorzy rzekli/ iż nye wyemy kędi ſye obrocić. Oná kazáłá ſwego konyá ná ktorym yeździłá s ſtáynycy oſio-dłánego wypuſcić/ y powyedzyáłá im/ idźcyeſſ zá thym konyem/ á gdzyeć was przy-wyedzye/ tám naydzyecye człowyeká ná żeláznym ſtole yedząc/ tego mi przywyedź-cye. Oni vczynili ták ſſli zá konyem/ ktory ye przywyodł ná yedno pole do wſi Stá-

Stádzice wyes.

Przemyſł Czeſkye Kſyążę.

dzic áno chłop orze/ á zorawſſy przewrocił pług przykrił ręcznikyem á yadł ná nim co myał s ſwoim pogányáczem á wodi ſye nápiyał/ kthoremu oraczowi było imyę Przemyſł. A gdi przyyecháli nádeń proſił ich áby ſnim yedli/ kthorzy ſyedli á yedli ſnim/ dziwuyąc ſye káżdey rzeczy/ á zwłaſſczá rozdze ktora w ćirniu byłá/ iż dwie gá-łęzi vſchłe myáłá/ á trzecyą wgorę roſłá. Rzekł im/ co ſye dziwuyecye/ toć známyo-nuye iż z mego rodu będzye wyele pánow/ wſſákże záwżdi yeden będzye drugie prze-magał/ yáko tá rozgá vkázuye. A tho oránye moye kthorego mi nye dácye doorác/ wyedzcye pewnye/ bychći był they niwy doorał nigdi by byłá Czeſka zyemyá głodu nye vznáłá. Spytáli go teſ czemu ná żeláznym pługu yadał. Powyedzyał/ to zná-myonuye że moi potomkowye będą was żelázną myotłą karáć (tho yeſt myeczem) gdiſcye nye chcyeli rozdzáney przyyąć. A thák ſpráwuycye rychło co macye ſpráwo-wáć álbo mi robocye nye przekazaycye. Oni rzekli/ nye może być ináczey yedno mu-

Kurpye Kroleſkye.

ſiſſ ſnámi yecháć. Gdy nye mogło być ináczey/ wſyadł ná on koń oſyodłány w ſwo-ich ticżánych trzewikach (bo nye chcyał inych obuć) dla pamyątki ná potomne czá-ſy/ ſſáty dobre nań włożywſſy/ yechał ſnimi. A gdi ſye przybliżáli ku dworu Libuſy-nemu/ wyyecháłá z wyelkoſcyą pányen przećiw yemu czynyęcy mu poczćiwoſć yáko małżonkowi. Tám weſele wyelkye było vczynyono/ y poddánoſć wſſego ludu yemu

záchową

záchowano. Po wykonányu weselá á elekciey/ prośiłá go obec o postánowyenye praw/ ktoremi by śye wszytká zyemyá spráwowáłá. Vstáwili im tákye práwá Przemyśl y z Libuszą/ ktore áż do tego czáśu trwáyą drugye.

Látá od národzenia Bożego 723. Libuśá wyyechałá s swoim mężem pod yedny gory wieżdżbe czynić s pomocą bogow swoich/ przyyechali nád rzekę Wettáwę gdzye tám poczęto nyegdi myásto stáwić/ á zwano to myeyśce Kássurká/ y widzyáłá ná tym myeyścu Libuśá áno dwye oliwne drzewye wyrosły/ ták wysokye áż nyebá śyegáły (przez ktore rozumyeyą dźiś być s. Woycyechá s świętim Wácłáwem) kazáłá ná tym myeyścu záłożyć myásto/ vyrzáłá tám áno dwá chłopi cyeszą drzewo/ spytáłá ich co to ma być/ odpowyedzyeli iż prah/ tho yest prog do domu/ wnet kazáłá názwáć myásto Práhá od progá/ ktora potym co dáley to wyęcey byłá rozszerzoná. Kássurká. s. Woycyech. s. Wacław. Prágá záłożoná.

Látá 726. Libuśa vrodźiłá Przemysłowi syná Nyezamyśłá. Nyezamyśl śye vrodźił.

¶ Tegoż też czáśu zamek záłożył Przemyśl/ á dał mu imyę od swego imyenyá Przemyślen.

Látá 734. Libuśá postánowiwszy Rzeczpospolitą y s swoim małżonkyem ná dobrym gruncye/ myeyscá skárbow wyelkich/ to yest/ złotá/ srebrá/ żeláżne rudi/ yine rzeczy obyáwiłá y vkázáłá: y wpádłá w nyemoc/ w ktorey vmárłá/ nye bez płáczu áni żalu pospolitego ludu. Przy yey grobye vdzyáłáli Czechowye yedną modłę s szczerego złotá (chłopá ná konyu) á zwáno yą Zelu/ przed kthorym ogyeń pálili/ á ná on ogyeń włosy swoye á páznogcye obrzázuyąc myotáli. Skárby obiáwyone. Zelu báłwan

¶ Pogrzeb dosyć kosztownye vczynyon w Libicy/ ná ostáthek sam Przemyśl włożywszy do myeszká pyęć wyelkich złotych czyrwonych/ y włożył yey w lewą rękę z myeszkyem mowyąc: Tho oná ma dźiś bogu nyeznáyomemu ofyárowáć od śyebye y od nas. Tákyeż y dwá groszá srebrne wyelkye mowyąc: To ma dáć yeden przewodnikowi á drugi przewoźnikowi zá prácą.

Látá 736. Po śmyerci Libuśe Włáśtá chytra/ to yest/ Włástisłáwá/ ktora byłá pánną służebną v nyeboszki Libuśy/ wszytki yey náuki y wyeżdżby vmyáłá/ zebrawszy śye z inemi pánnámi vczyniły śyem táki/ yákoby męszczyznom nád sobą nye dáły pánowáć/ ponyewáż ony są byegleysze y trzeźwieysze w spráwach w wieżdżbach y w inych rzeczach niż mężowye/ bo ták było zá Libuśy/ áczkolwyek był chytry Przemysław y okrutny nád żeńskim národem/ wszák przeto nye miał rozumu z Libuśe áni mocy/ bo oná y Przemyśłá swą rádą spráwowáłá. Tedi Strátká pánná yedná powyedzyáłá/ miła śyestrzyczko wyernye mowisz o poczćiwości nászey: A ták zdáło mi śye ták ábyśmy posłáły do Przemyśłá/ áby tobye dał syná zá małżonká á my wam poddány były. Drugye rzekły dobrze. Włáśtá rzekłá/ nye iżby prośić áby dał/ ále áby inácżey nye czynił/ ponyewáż my dzyedźiczki po swey pányey. Gdy s tym poselstwem przyszło do Przemysłáwá/ Przemysław odpowyedzyał/ ktora śye mnye będzye podobáłá álbo memu synowi poymye/ nyecháż ony mnye tego áni memu synowi nye roskázuyą. To gdi Włáśtá vsłyszáłá/ rozgnyewáłá śye áż ná sobye włosy tárgáłá/ wołáyąc by szalona/ biycye/ zábiycye/ á nye żywcye żadnego brodaczá. Wnet śye ich zebráło kilko set do Włáśty (á zwłaszczá thy kthore mężowye bijáli) tám śye schodziły/ á w yednym myeyścu pewnym nád Libicą ná gorze zamek sámy swemi rękomá zmurowáły/ y dáły mu imyę Dzyewin/ dźiś zową dzyewczy hrad. Gdi iuż miáły pewny zamek/ myśliły o spiży/ wnet zyecháły ná Motolá/ ktori blisko ich mieszkał/ á myał bárzo wyele dobytká wszelákyego/ Motolá zábiły/ żone y z dzyewkámi wzyęły/ dobytek záyęły/ zamek náspiżowáły pełen/ yeżdżąc przez długi czás w picowániu wyele ludzi pomordowáły/ ná wśi y w myeścyech dzyewczek wyelkość młodych nábráły/ ktore ku Ricerskim rzeczam ćwiczyły/ práwe pyerśi im páliły áby vschły/ á lewey nyecháły dla chowánya dzyeći/ przeto tráciły yedną stronę pyerśi áby nye záwádzáły łukowi álbo tarczy/ á męszczyznam kiedi śye ktory vrodźił oko yedno wyt... á pálec wyelki vrzynáły/ áby nye mogł łuku cyągnąć álbo myeczá obyąć/ Amázonskim obyczáyem. Vmyśliły myędzy sobą yákoby bitwę s Przemyślem zwodźi... Włáśtisłáwá. Gniew nyewyeśćı. Dziewczy hrad. Motol. ... nye dzyewek.

yąc yuż doſtátek wſſytkyego/ á zwtaſſczá nyewyaſt ktore wyele mężow pozábiyáły/ á do nich vciekáły z ich nawodu/ ták iż rzadki mąż ktoryby w łożu ſwym kilká nożow nye nálazł w Czeſkim kroleſtwye. A ták ná ten czás żadny mąż nye śmyał nic ſwoyey żenye rzec. ¶ Yedná pánná známyenita kthora tám ná ten czás byłá/ chytroſcyą ſwą wyele kráſnych młodzyeńcow przypráwiłá o gárdło ták to: Piſáłá do bráćyey y do inych przyyacyoł proſſąc prze bog/ áby yą s tego zamku od tych wſſetecznych á okrutnych dzyewek wybáwili/ á to tym obyczáyem/ aby pod tym láſem zá gorą byli pogotowyu we dwu ſet koni/ á chocia máło mnyey/ a yáć ſye vproſſę v páná/ to yeſt v Włáſty z inemi pánnámi ná przeyeżdżkę/ á wy tám bądźcye pogothowyu iż mye weżmyecye/ á ty pánny ktore ſemną bedą powyążecye/ á Kſyążęciu Przemyſláwowi donyeſyecye/ wyelkye dáry od nyego odzyerżycye. Przyyacyele zwłaſſczá bráćyą temu bárzo rádzi/ obeſláli ſye/ zebráło ſye ich dwye ſcye koni álbo wyęcey/ byli pogotowi na myeyſcu náznáczonym. Pánny dowyedzyawſſy ſye o nich/ wneth dwoye woyſko zebráły po dwu ſtu koni/ yedno ná zaſádkę á drugye w oczy/ vkazawſſy ſye z boku młodzyeńcom yęły vcyekáć zá gory/ á oni po nich/ y przywiodły ye ná vſyec dziewek/ gdzye ye ogárnęły w koło áż żadny nye vcyekł. Thám wyelkye okrucyeńſthwo nád nimi poczyniły/ pobiwſſy ye gęby noſy im zurzynawſſy poſláły Przemyſłowi Kſyążęcyu/ gdzye tám myáły záwſſe ſſpyegá. Slachtá dowyedzyawſſy ſye/ zyecháli ſye do Kſyążęcyá dziwuyąc ſye temu/ iż tho tákye nyeſłycháne okrucyeńſtwo od tych morſkich dziwow pochodzi/ czemu temu nye zábyeży Kſyążę. Odpowyedzyał/ y pokuſá od Bogá przepuſſczona ma ſwe myeyſce y czás/ á ták muſimy máło potrwáć iż thy pokuſy zágłádzimy. Zyemyánye ſye rozgnyewáli przymawyáli mu rzekąc/ kyedy ſye dzyewek boiſſ á coż by ſye báby nye bał. Nye czekáyąc go zebráli ſye ſámi/ á było ich około ſſeſci ſet koni w tey tám okolicy/ przyyecháli pod nyę/ poczęli k nim ſſthurmowáć. Włáſthá gdi to obaczyłá kazáłá być dzyewkam pogotowi/ vczyniwſſy k nim

NB

rzecz tymi ſłowy: Nuże miłe ſyeſtrzyczki/ znam po wáſſey twarzy że ná żadney ſtráchu nye máſſ/ wſpomyeń kożda ná ſwą czeſc/ ná zdrowye/ ná wolnoſc/ ná pożytek/ ktore nas dzis dalibog potkáyą/ iż ći zágubcy náſſych poczćiwoſci dalibog ſámi bez nyey będą/ wſpomni też kożda yáko nam páni Libuſá powyádáłá/ iż byłá Pentezilea ſámá ſwą ręką czterzech mężow v Troiey zábiłá/ áż przed nyą wſſytká Grecia drżáłá/ czemu my też nye mamy być drugą Pentezileą? Albo yáko Tomiris kthora wyelkyemu rozlewáczowi krwye ludzkyey Cirusowi głowę vcyęłá? Mam zá tho że dalibog kożda z was to ſerce ma/ iż kożda po dzyeſyąći głow thym brodaczom dzis zetnye. A rzekſſy to dáłá ſye im nápić myodu z rozmáitym zyelem przypráwyonego/ ktorym ſye nátychmyaſt popiły/ wytoczywſſy ſye z zamku ná konyech z gotową ſpráwą/ okrzyk táki vczyniły iż ſye wſſyſcy zdumieli/ nie mogli ſye im żadną miárą oprzeć

Chytroſc dziewczá.

Okrutnoſc dzyewczá.

Pentezilea. Tomiris. Cirus.



sámá Właśtá przed wſſytkimi z Hetmanem ſye potkáłá/ wnet go s konyá obáliłá/ drugyego tákyeż Rotmiſtrzá/ á ſtąd wſſytkim ſercá nápráwiłá. Zwycyężyły dziew ki/ludzi pomordowáły/ łupy pobráły/ ná zamek ſye z rádoſcyą wrocity.

¶ Rednego czáſu był Przemyſl táſkaw ná Cztirádá páná yednego Czeſkyego/kto remu był poruczył ſpráwę około gránic zyemyáńſkich. A gdiż yechał ná te ſpráwę przez yeden lás/ſpyeg yerz przyſſedł do dzyewek iż Cztirad yedzye przez lás we ſtu ko ni ná gránice. Pánny poſłáły ná záſádkę dwye ſcye koni/ á yedná pánná ktora zwa no Sarká kazáłá ſobye ręce zwyązáć/ trąbkę łowyecką ná ſſyye wdzyać/ á myodu podle ſyebye poſtáwiłá fláſſe/y położyłá ſye podle drogi ſámá kędi Cztirad myał ye cháć kazawſſy ſye zwyązáć. A gdi yą nádyecháł dziwował ſye co ſye dzyeye/ pytháł yey co tu dzyáłaſz á czyyás? Powyedzyáłá/ yeſtem corá Mnohoſłáwowá z Oſkorzina otoſz tu ſnim poluyąc /tráfiliſmy ná nyeſláchetne dzyewki z zamku/ kthore myę thu zwyązáły y wzyęłyby były/ále vſłyſſáły was yádąc/ dopiro vcyekły zlękły ſye/ ocyec moy iż myał dobry koń pod ſobą vcyekł. Cztyrad powyedzyał/ twego oycá yą do brze znam/yeſt mi wyelkim przyyacyelem/ á ták poyedź ſemną. Rzekłá/ proſſę kąż cye myę rozwyązáć/ wnet yą rozwyązano/ ſyadſſy podle nyey pytał yey co to we flá ſſy? Rzekłá/myod bárzo dobry/kthory moy ocyec ſtári piyał kyedi po yákyey pracy/ nápił ſye go Cztirad/wnet ſye vpił yáko bez rozumny/ y drudzy ſye po rázu nápili/ wnet ſtrácili rozum/bo był myod ná to przypráwyony. Zyął potym Cztirad ſniey trą bkę y pocżnye w nyę trąbić (á dáły były ſobye znák kyedi vſłyſſą trąbkę áby ſkokiem przypadáły) Nátychmyaſt dzyewki przyſkoczyły/ pobiły wſſytki á ſámego Cztyrá dá poimáły y ſſácowáły ná dzyeſyęć tyſyąc złotych/ktore muſyał dáć.

Sarká chytra

Cztirad okłá man.



Látá 743. Gdy ſye tá pokuſá bar zo rozmogłá/ Przemyſl Kſyążę vpátrzywſſy ſwoy czás (bo theż vmyał wyeżdżę od żony ſwey Libuſſe) vczynił ſyem ná zyemyány/ ze bráli przećiw im czterzy tyſyące ludu/ y cyą gnęli pod zamek dobywáć ich/ tedi yáko ony chytre były ná chytrſſe yeſſcże przyſzły: Prze myſl potáyemnye zebrał młodzyeńczykow ſto ktore z vbyerał w páncerze/yedny zá dzyewki drugye zá nyewyáſty z łuki z myecżmi/y roſka zał áby przeſpyecżnye ná zamek yecháli ſko kyem pirwey niżli woyſká przycyągną. A dla mowy áby ich nie poznano było prawdziwych kilko byałych głow/ktore ſpráwowáły wſſyt ko od inych. Gdi przyyecháli z wyelkim pędem pod zamek/ſpytano ich co zacż ſą/ powiedziá ły iż nam pilno trzebá do yey miłośći pányey Właſtyſłáwy. Ktora gdi ſnimi z okná roko wáłá powyedzyáły yey s płáczem á z żalem iż Przemyſl cyągnye z wyelkim woyſkyem doby wáć was/á yeſſcże co gorſſego/ ná ſeymie po táyemnye vrádziłi káżdey byałey głowye ktora ſye vrodzi/ y ktore teraz ſą/ żyły pod kolánem rzezáć/áby ſobą nye władnęły. Othoſz miłe pánny máli to okrucyeńſthwo nád żeńſkim narodem być/lepyey by ſnadź gárdło káżdey ſthráćić/boſcye ye pánem Cztirádem bárzo pognyewáły. A ták będzye nas wnet kilko ſet koni yeſli nas chce cye w obronę przyyąć. Spytáły wnet yeſli co około Rycerſtwá rozumyeyą? Rzekłá bárzo dobrze/y wnet kilkyem młodzyeńczykom kazáłá zátoczyć końmi á z łuku ſtrze lić/ ktorzy rzućiwſſy czápkę wzgorę wnet kilko ſtrzał w nyę wſtrzelili. Pánny vyrza wſſy były bárzo rády iż yuż z ich narodu powſtháyą mężne á ćwiczone byałe głowy. Po máłey chwili ſſpyeg przyſſedł iż Przemyſl z woyſkyem cyągnye dobywáć zamku. Właſtá vſłyſſawſſy wnet kazáłá wſſytkim wſyádáć nye czekáyąc oblężenia/áby ná nye chytro záſztá poki ſye nye ſpráwyą/ tákże z zamku oſſykowáne yecháły z gotową

spráwą. Ale iż ony młodzyeńce ná zad ossykowały/ tedi skoro czoło wssytko y wálny vff wysſedł z zamku/oni żádni wskoczywssy w zamek wrotnego y z inemi zmyothali z gory á sámi sye ná nim záwárli á dáli znáć do woyská. Wneth Przemyslaw przyyechał/ snádnye dzyewki obtoczywssy pomordawáli/ gdi im zamek skáził serce/ wssák że sye przedsye ták duże broniły iż Włastá Sczásoná hetmáná zábitá przecyąwssy ná nim stálony kápálin/ áż potym od inego s tyłu zábita yáko druga Pentezilea. Tám sye konyec sstał tey pokusye/ ktora trwałá przez syedm̄ lat.

Látá 7 4 5, Przemysl znáyąc po sobye krotki swoy wyek swyátá/ wezwał k sobye pánow rádnych/ przypominał im przyſzłe y przeſzłe rzeczy/ począwssy áż od Czechá co zá przygodi były y są y yesscze będą/ rozważáyąc im áby miłość/ wyerność/ á baczenye káżdi záchował przeciw Bogu á pánu swemu kthorego im obyecał/ to yest syná swego Nyezamyslá. Też im tho powyedzyał myedzy przyſzłemi rzeczámi/ iż w ten czás przyydzye ná Czeską zyemyę wssytko złe/ kyedi swemi pány będą gárdzić/ á poddánosci mu nye záchowáyą/ Boga rozgnyewáyą/ krwyą sye ludzką pomáżą/ hárdosci násyeyą/ roskossy á opilstwu sye poddádzą/ czásy w kłopotcyech vtrácą/ y wyele inych rzeczy im tám przypominał/ á zátym skonał. Pochowan z wielkim płáczem pod Wysſehradem/ wedle pogáńskyego obyczáyu ofyárę vczyniwssy Nerotowi á Radámásowi báłwánom.

Modły pogáńskye.

Nyezamysl wyzwolon.

¶ Tegoż roku Nyezamysl syn Przemyslow zá Ksyążę wyzwolon/ á czynili mu posłuſzeństwo y poczćiwość yáko sye godzi. ¶ Tegoż sye roku ożenił/ poyął kmyecą dzyewkę rzeczoną Hruba/ Krasonyowę dzyewkę/ s ktorą myał syná Mnatá.

¶ Tegoż roku Tetká syostrá nyegdi Libusy vmárłá/ mąż yey Stáwoſz kazał ná yey grobye ogyeń wyelki vdzyáłáć/ wyele złotá srebrá y inych skárbow ná ogyeń námyotał/ ofyáruyąc yą yey boginyey Klimbye. Tá to byłá Tetká wysthawiłá zamek pyłkny Tetin. Tey to Tetki dzyewká byłá (ktorą zwano Byłá) wyyecháłá z dzyewkámi drugimi ná przeyedzkę w gory (bowyem gory w koło obeſzły Czechy/ syedzą yáko w myescye zá murem) potkáły sye ze dwyemá nyedźwyedzyomá. Pánny widząc iż prożno vcyekáć/ ssyádły s koni biły sye z onemi nyedźwyedźmi iż im dał Bog zwycyęstwo/ támże ná tym myeyscu záłożono myásteczko y zamek Nyedźwyedzice.

Klimbá bogini.

Tetin zamek.

Byłá.

Látá 7 8 3, Nyezamysl syn Przemyslow vmárł po wykonániu lat 56. schowan pod Wysſehradem podle oycá s płáczem wsſego ludu/ ábowyem zá nyego był wyelki pokoy/ ludzye kráiny rozſſerzáli/ srebro/ złoto kopáli/ wyelkye bogáctwo myeli.

Mnátá wyzwolon ná Ksyestwo.

¶ Tegoż roku Mnátá syn Nyezamyslow zá páná wyzwolon/ kthory poyął zá żonę Strzezysláwę/ ktorą mu vrodziłá syná imyeniem Woyen. ¶ Then Mnathá kazał zmurowáć zamek ná Swińskyey gorze/ ktory dźiś zową Práſki hrad/ bo tám pirwey nye było nic yedno dwor ktory byłá Libusá dátá zbudowáć. Ná ktorym zamku vstáwił Mnátá áby yego żoná Strzezysláwá z dzyesyącyą pányen obecnye mieſzkáłá á sądziłá wsſelkye żeńskye pogtowye/ á sámo Ksyążę męſſczyzny tylko. Nyekthorzy byli temu ná odpor pámyętáyąc co sye z drugimi dzyało/ ále drudzy przyzwolili. A ták to trwáło tylko do yego żywotá.

Jlawá.

Lipnice.

Látá 7 9 9, Moráwyánye záłożyli myásto Jhláwę/ á dáli imyęyemu Neláwá od Nezá wezwáne/ bo kopáyąc grunty Nezow dosyć nálezli/ á Nez po Czesku był zwan Nehlak od igiet. Też y Lipnice zamek od Lipya wezwáli/ o ktory zamek s Czechy sye powádzili/ y zbito tám wiele Czechow.

Werssowcy.

Látá 8 0 0, Mnátá Ksyążę Czeskye morowym powyetrzem vmárł/ ktory pánował lat xxx. Syn iego Woyen był też chor iż mu nye sądzili żywotá/ przeto wybráli yednego Werssowcá imieniem Rochowicá/ wssákże dla yego okrutnosci á podeyrzenia richło go złożyli. A potym gdi sye chciał mscić iąwssy go y obyesili. ¶ Ten dom Werssowski rzeczony był od wirssey/ bo wirssą nosili zá herb/ á domu byli wielkiego/ od Lechá s Polski wyſzli/ tákże przez długi czás w Czechach będąc/ przednyeysſe páństwo mieli. Potym byli w wielkim podeźrzeniu y wzgárdzeniu od wssech. iż kilko krolow Czeskich cicho pozábiyáli/ chcęcy sámi pánowáć/ ktore

potym pą

potym poimano y poscinano y dzieci ich/wssakże ich wiele do Polski vciekło/kthorzy iessce y dziś w Polssce sa/maia za herb okssa/bo yessce w Czechach zatracili wirssa/a bradacice to yest okssa vprosili v krola Swatopluhá. Okssowye.

¶ Tegoż roku po zrzuceniu Werssowcá wybráli Woieiená syná Mnáty/kthoremu dáli żone Bánke/ktora vrodziłá syná Krzesomysłá/y potym drugiego Wrácisłáwá Woyen Ksyąże.

¶ Zá tego to Woiená porażeni byli Moráwcy od Czechow o łupiestwo/ y zamkow im dwu dobyli Strażku á Bytowá.

Látá 825, Nyemcy z Myssynskyego kráyu do Czech wtárgneli/ wiele plonu zajeli. Czechowie nie mieszkaiąc poscigli ye v rzeki Labi/y porazili ye do gruntu y plony zodiymowáli.

¶ Tegoż roku ostáłá sie zwádá miedzy bráciá syny Woienowemi o dzierżáwy/á ták ye ociec rozdzielił/ Krzesomysł Wyssegrockim Ksiażeciem/ á Wtácisław Luckim Rozdzyał brácyey. pirwssym/ktoremu sie syn vrodził Wtástisław z żony Kaszki. Krzesomysłowi sie też vrodził syn imieniem Neklán. Neklan.

Látá 831, Woyen Ksyąże Czeskye vmárło/ pod Wyssehradem pochowan wedle drugich. Ná yego mieysce wybráli Krzesomysłá Ksiaże Wyssehradskie/á od włádik/to iest od slachti/był koronowan czapeczka Przemysłowa. Krzesomysł Ksyąże.

¶ Ten vstáwił w swey zyemi czterzech sedziow/kthore datkiem y żywnoscia s skárbu pospolitego opátrzył/áby od sadow nic nie bráli dla lepssey spráwiedliwosci/ á thak sie w tym oni sedziowie záchowawáli/á stad ludziom wielka spráwiedliwosc bez nakłádow byłá. Sedzyowye.

¶ Zá tego to Ksiażeciá był ieden hawerz imieniem Horimirz/ ktori wielkie skárby w ziemi nálazł/to iest krussce srebrny y złoti/ á sthad poczał być hard pánu swemu. Ksiaże obaczywssy to wział mu ony gori/ á sam ná nich swym nakłádem robił. Widzac to Horimirz zámiotał ony gori/iż ich potym trudno miał kto dobyć/y gorniki pobił. Ksiaże kazał go poimáć y wsádzić/práwo o nim vdziáło no sciać á spalić zá tákie mordi y szkodi. Gdi iuż miał być sciet/vprosił sobie v Ksiażeciá áby wolno ssedł ná smierć nie zwiazány/tácno to vprosił. Gdi ssedł ná smierć/ koń iego ktorego zwał Semikiem przyssedł k niemu osiodłány/ ná kthorego wneth wsiadssy skoczył z zamku Wyssegrockie° y przez muri y przez rzeke Weltáwe aż ná doł/ gdzie wssyscy stali by zmamieni/ná kthorego był potym Ksiaże łáskaw y gory mu wrocił. Horimirz. Semik koń.

Látá 851, Krzesomysł Ksyąże vmárł ápoplexia s troski/ ábowiem przyszły mu nowiny iż Moráwski krol stroił sie wygnáć go z ziemie/á stricż yego Wrátisław Ksiaże Luckie chciał być przeciw yemu s krolem Moráwskim. Zebrawssy sie Lopotowie/tho iest pánowie rádni/ z Włádiki/ wybráli Neklaná syná Krzesomysłowá/ktorego wnet ożenili/vrodził mu sie syn Hostiwit z żony Pomnisławki. Neklan Ksyąże.

¶ Ten Neklan był bárzo boiázliwy/skad mu wielkie szkody dziáłáli w ziemi/ áż ieden prostego narodu człowiek/ktorego zwano Stir/vbierał sie w iego zbroie/ y konie iego pod soba miewał/toż nieprzyyacielom odpierał. Zábił napirwey Ksiaże Kurzimskie s Slaskiego kráiu/ bo sye sámi powabiáli mnimáyac áby sam był Neklan. Potym y Moráwiány z Wtástisláwem odpedził. Stir.

Látá 857, Neklan Ksyąże vmárł tym obyczáyem/ záwárł sye yednego czásu y modlił sie bogom prossac o zwycięstwo nád nieprzyacielmi/ á byłá tám iedná modłá złota przed ktora kleczał/ kthora modłá sie russytá/ á on bedac strásliwy zlekł sie á w tym stráchu vmárł. Ná yego mieysce wybráli Hostiwitá syná yego/ktoremu dáli zá żone Milosławe/ktora mu vrodziłá Borzysłáwá pirwsse Ksyąże Czeskye Krzesciyáńskye. Hostiwit Ksyąże.

¶ Látá od národzenia Páná Kristusá 890.

Hostiwit poyednawssy sye z brátem Nissczyboyem Kurzymskim Ksiażecyem/vmárli obá yednego roku/ktorego pospolity człowyek żáłował wołáyac s płaczem: Bogowye daycie nam ták dobre Ksyąże yáko to było/ogień ná yego grobye vczyniwssy/ pogáńskim obyczáyem/brodi sobye tárgáli á ná ogyeń miotáli/á niewiáśti podołki rzezáły też w ogyeń rzucáły mowyac: Nerothe o Redámássy badź nád poslem miłosciwy.

¶ Borzywoy pirwße Kſyąże Krzeſcian̄ſkye/ ktorego Hiſtorikowie zową Spireneus.

Swátopłuh.



Władicy á Lopotowye zyechawſſy ſye wybráli Borzywoyá ſyná yego zá Kſyąże/ ktorego koronowáli cżapką Przemyſłową/ nán̄yećiwſſy ogyen̄ kozłá nán̄ wrzućili/ cżyniecy bogom obyátę/ ktoremu żonę dali cnotliwą Ludmilę/ kthora mu vrodziłá ſyná Spicignyewá. Swátopłuch Moráwſki krol będąc yuż Krzeſciyáninem/ pirwey wyári náucżon od Cirillá/ był wyelkim pánem (bo ná then cżás Ruſkye zyemie dzierżał) proſił do ſyebye przez poſły Semowitá Kſyążeciá Polſkyeº/ Borzywoyá Moráwſkieº ktori yeſſcże był pogáninem/ Boiárziná Ruſkieº/ ine ſnich ſadzał zá ſtoł wedle ich doſtoyen̄ſtwá/ ále Borzywoyowi ná zyemi oſobno kazał przykrić y yeſć dawáć. Ktori zá wſtidem ſpytał cżemu ták: Odpowyedział iżeś ty pogánin/ przetoś nye godzyen s Krzeſciyány yádáć. Od tego cżáſu wzyął duchá ſwyętego/ wypytawſſy Biſkupá s. Cyrillá Grecżyná o ſpoſobye wyáry Krzeſciyán̄ſkyey/ proſił áby był okrzcżon ze wſſytkim dworem. A krol Swátopłuch z Boyárinem Ruſkim był yego kmotrem. Przyyechawſſy do Czech okrzćił żonę Ludmillę y z dzyećmi/ gdzye napirwey w Czechach mſſa Słowyen̄ſkim yęzykyem vſtáwyoná byłá od biſkupá Cirillá á Metodiuſſá s przyzwolenyem Papyeſkim.

Borziwoy okrzcżon.

Mßa Słowyen̄ſkim yęzykyem.

Borziwoj wypędzon.

Stomir.

Látá 895, Czechowye yáko nyeme bydło pogán̄ſkye/ dowyedziawſſy ſye iż ſye Borzywoy okrzćił/ wygnali go precż. On żonę zoſtawiwſſy y z dziećmi ná Wyſſehradzie/ yechał potáyemnye z niektoremi ſwemi do Swátopłuhá/ oznaymuyąc mu to/ gdzye Swátopłuh krol chcyał zebráć woyſko/ á poniewoli krzćić Czechy/ ále go zás ſthego Borzywoy hámował. Czechowye zyechawſſy ſye rádzili o ine Kſyąże/ poſłáli do Nyemyec po Stomirá potomká nyegdi Biley dzyewki Káſſyney/ ktorego był Hoſtiwit wypędził z zyemie/ gdi go náleźli w Báworſkyey zyemi/ áno go yuż Nyemcy zwáli Schtilfrid/ przyprowádzili go pocżćiwie y ná kſyęſtwo wſádzili. Potym ſye im zbrzydził iż nye vmyał rzecży Słowyen̄ſkyey/ zás go rychło odpráwili/ znowu rádzili o inego/ y wyętſſa połowicá przyzwoliłá áby zá ſyę był przywrocon Borziwoy. Temu drudzy byli ná odpor/ áż ſye ſtrony około tey ſpráwy powádzity/ tám ſobye doſyekli/ ále Borziwoyowi bitwę wygráli. Po they roznicy poſłáli do Moráwy záſyę po Borzywoyá/ proſſąc yáko páná przyrodzonego/ áby ſye zás k nim ná ſwoy ſtolec náwroćił. Ktory tho vcżynił/ y proſił Swátuptuhá áby ſnim poſłał Biſkupá ſwego/ ktory poſłał/ y náwroćił wyele ludu ná Krzeſciyán̄ſką wyárę/ ácż z wyelką trudnoſcyą. ¶ Swátopłuh krol Moráwſki potym nye wyem kthorym duchem wyedzyon/ zebrał woyſko przećiw Ceſárzowi Arnolfowi ſſurzemu ſwemu/ yechał Báworſkyey zyemye dobywáć. Ceſarz też zebrał drugye woyſko przećiw yemu/ poráźił go y zábił/ á ſyná yego ſyeſtrzeńcá ſwego wzyął w opyekę áż do lat. Potym ten Arnolff dziwną nyemocą vmárł/ wſſy go práwye zyádły. Swátoboy ſyn Swátopłuhow á ſyeſtrzenyec Ceſárſki gdi zoſtał krolem Moráwſkim/ pocżął być płochy á dziwne rzecży ſtroić/ ták że vbił biſkupá s. Metodiuſſá/ iż go ze mſſą do nyeſſporu nye cżekał. Gdi nan̄ klątwę dano/ z wyelkyey roſpácży ſſedł ná puſſczą/ tám żywotá dokonał myędzy puſtelniki. A w ten cżás było roſtárgnione kroleſtwo Moráwſkye/ ták áż go káżdi po kęſu dzyerżał. Potym byłá koroná z Moráwy do Czech przenyeſyoná/ á w Moráwye Márgrábſtwo vcżynyono.

Swátoboy.

☞ fol. 156. b.

Z Moráwy koroná przenieſyoná.

Wráćiſław Kſyąże.

s. Wacław.

Látá 907, Borzywoy yuż będąc dobrym Krzeſciyáninem/ wyecey myſlił o Bodze niż o pánowániu/ wezwawſſy k ſobye pánow rádnych y ſláchty/ proſił ich áby ſyná yego Wráćiſłáwá zá páná przyyęli (bo yuż był vmárł ſtárſſy ſyn Spicigniew) Co oni rádzi vcżynili/ y dáli mu zá małżonkę Dráhomirę nyewyáſthę twárdą á okrutną/ ktora mu vrodziłá ſyná Wacſłáwá/ ktorego potym brát Bolesław zábił.

Látá 909, Borzywoy ktory był ſobye obrał ku myeſzkániu pán̄ſtwo Tetin̄ſkye/ yednego cżáſu s cżeládzyą yechał dla krotofile ná łow/ będąc w puſſczy dá

ſſczy dá

ſſczy dáleko/nádyechał tánią/ ktorą poſtrzelił z łuku/ á oná poczęłá vcyekáć. Gdy ſye puſcił zá nią/ przywyodłá go pod yednę wielką ſkáłę s ktorey wodá cyekłá/ po- częłá oną woda pſy párzyć/ on ſſyadſſy s koniá zábił yą rohátiną/ s ktorey nád przy rodzenye mleko cyekło áż ſye wſſyſcy dziwowáli. Po máłey chwili wynidzye yeden mąż ſtráſſliwey poſtáwy (bo był obroſł) y rzekł: Czemuś mi moye źwirzątko zábił? Polękli ſye wſſyſcy/ rzekł Borzywoy/ áza twoye było? rzekł/ moye/ ktore myę tu iuż żywiło przez czterdzyeſci y dwyelecye. On go proſił iżby mu powyedział co tu dzyáła. Powyedział iżem yeſt Iwan s Kárwáckyey zyemye/ yuż tu myeſſkam czterdzieſci y dwye lecye/ á żaden myę był człowyek yeſſcze nye widział yedno ty. Borzywoy go proſił áby ſnim yechał do yego przybytku. Powyedział iż ná koniu nie yeżdżę/ ále tu poſli po mię káptáná s tym poydę gdzye każeſſ. Borziwoy poſłał poń káptáná przeciw ktoremu y z małżonką ſwą wyſſedł. Tám Iwan wyſłucháwſſy mſſey/ nye chcyał nic pić áni yeſć/ proſił áby zás ná ſwe myeyſce był doprowádzon. A gdy go miáno prowádzić/ wpadł w ciężką nyemoc iż w krotkim czáſye vmárł. Nálezyono przy nim teſtáment ręką yego nápiſány/ s ktorego porozumieli iż był ſyn królá Kárwáckyego Geſtimulus/ przy ktorego grobye wyelkye cudá były.

Látá 910. Borzywoy vmárł ná Tetinye z wyelkim płáczem á *Borzywoy vmárł.*
z żalem Krzeſciyan/ támże w koſcyele ſwyętego Micháłá/ ktori on ſam zbudował/ pochowan.

Látá 916. Wrátiſław ſyn yego Kſyążę Czeſkye vmárł/ zoſtáwi- *Wrátiſław vmárł.*
wſſy dwu ſynu Wacſłáwá á Boleſłáwá/ á dzyewkę Przybyſłáwę/ w koſcyele ſwyętego Irzego pod Wyſſehradem pochowan.

¶ Tego czáſu po ſmyerci Wrátiſłáwá były wyelkye roſterki á mordy myędzy Krzeſciyány á pogány/ ábowyem Luceńſki kray (inák Ziátecki) był yeſſcze w Pogáńſtwye y z Dráhomirą żoną Wrácislawową/ kthorá koſcyoły kazáłá popalić/ pánny Máriey y s. Irzego przed Teynem/ y indziey. Náprawiłá też pogány w Prádze áby yákokolwyek mogli Krzeſciyáńſkye ludzye s Prági wygłádzić/ gdzye ták chcyeli vczynić/ ále Pan Bog oſtrzegł Krzeſciyány iż ſye im obronili/ á pogan wyele zbili. Nye wyedząc yáko ſye inácżey pomſcić Dráhomirá/ náyęłá dwu ſłużebnikow Thimáná y Kumáná/ ktorzy potáyemnye Ludmilę żonę Borziwoyowę ná tożu vdáwili ná Thetinye/ gdzye tám roſkrwáwyenye yey yeſſcze y do tego czáſu trwa. *s. Ludmiłá zábita.*

¶ Yednego czáſu yecháłá Dráhomirá do Luczyc/ ſłużebnicy yey ktorzy byli Krzeſciyánye yádąc imo koſcyoł vſłyſſeli ano ku Bożemu cyáłu dzwonyą/ wſtąpili do koſcyołá. Oná potym okrutnie ná nyę yęłá fukáć á przeciw cyáłu Bożemu bluźnić. Po máłym czáſye nye wyedzyeć kędi ſye podzyáłá. Piſſą w Czeſkyey kronice iżby yą zyemyá pożárłá. Od thego czáſu był s. Wacſław w podeyrzenyu v pogan/ kthorzy nań myenili że yą dał potáyemnye zábić. Abowyem yuż po yey ſmyerci s. Wacław przeſpyecżnyey koſcyoły budował y Bożą chwałę wyodł. *Wyelkye ſkáránye.*

Látá 925. Dzyerżek Kſyążę Kurzimſkie ſyn nyegdi Moráwſkie- *Derſlaus.*
go królá Mſtiboyá/ rozumyał być nyewálecżnym s. Wacſława/ iż ſye około kſyąg obyerał/ poſłał do nyego áby mu vſtąpił s Czeſkyego Kſyeſtwá. Kthory gdy nye chcyał/ zebrał woyſko do Czech/ á Wacſław drugye przeciw yemu s Czechy. Gdy ſye myeli potkáć/ s. Wacſław zápłákał y rzekł: o yákye tu będzye (myędzy ludem Bożym) wyelkye rozlanye krwye przez dwu człowyeku głupich/ poſłał do Dzyerżyká/ nye záwodząc ludzi nyechay ſye biye ſam á ſam ſemną o moye y o yego Kſyęſtwo. Gdi to vſłyſſał zlękł ſye/ ále dla wſtidu przyzwolił. Gdi ſye pothkáli/ zábił go nátychmyaſt s. Wacſław á ini ludzye pokoy myeli. *Swyęty Wacław zábił nyeprzyyaciela ſwego*

Látá 929. Swyęty Wacſław poſłał do Rzymá/ áby mu oczyec
Papyeż dopuſcił być w ſthanye duchownym/ ponyeważ ſerce yego wyęcey ſkłonne yeſt ku ſłużbye Bożey niż ku ſwyeckyey ſpráwye/ á brátu Boleſłáwowi vmyenił ſpuſcić Kſyęſtwo Czeſkye. Yednego czáſu s przywodu nyektorych (by mu záſyę Kſyęſtwá kyedi nye wzyął s. Wacſław) wſthąpił mu czárt w ſerce/ vmyenił s. Wacſłáwá zábić. A gdi mu ſye ſyn vrodził proſił ná krzciny s. Wacſłáwá brátá do Bo-

ſłáwá.

ſłáwá zámku/ názáyutrz rano do koſcyołá wſſedł s. Wacſław/ Boleſław brát zá nim s ſłużebniki Styrſſą á Hnyewſſą też wſſedł/ tám go zábili. Krew ktora ná kámyeniu byłá żadnym obyczáyem yey nie mogli odmyć/ á ſłużebniki s. Wacſłáwá kazał zwieſić/ ſſczego był v wſſytkich ludzi wzgárdzony/ ták iż ſam był wpadł w roſpácż máło ſye nye zábił/ á ſtąd ſynowi nowonárodzonemu dał imyę Stráchwás/ yákoby ſtráſzliwe weſele (bo Czechowye zową kwáſem byeſyádę) Cyáło yego v s. Witá w Prádze poććiwie pochowano z wyelkimi dziwy/ ábowyem w kronice ſtoi iż bez moſtu y wożenya przez rzekę Wełtháwę przeſzło ná wozye ciáło s. Wacſłáwá. Po máłym czáſu (z dopuſſczenya Bożego) Ceſarz Otá pirwy ſłyſſąc yego okrutnoſć ktorą nád brátem świętim mężem v działał/ zebrał przećiw yemu woyſko (też y o poſłuſſeńſtwo) ktorego gdi poráżił/ ná wyelkye yego wzgárdzenie muſyał kotły do kuchnye noſić á dzyerżeć nád ognyem w kuchni/ y zá herb kocyeł noſić.



Boleſław vmárł.
Boleſław Kſyąże.

Látá 967. Boleſław okrutny z wyelką háńbą vmárł/ á ſyn yego Boleſław miłoſciwy wyzwolon ná Kſyęſtwo/ ktori xx. koſcyołow poſtáwić dał y drugich z opráwyáć/ co byłá yego babá popalitá Dráhomirá.

Swięti Woyciech biſkup.

NB

¶ Tego czáſu Drethmar s Száſkyey zyemie człowyek vczony/ y Słowieńſki yęzyk vmyał/ Biſkupem pirwſſym Czeſkim zoſtał/ ktori rychło vmárł/ á ná yego myeyſce wſádzili Woycyechá Libickyego Gráby ę/ ſyná Sławniká od żony Strzeżyſłáwy/ ktory był nowo z Włoch przyyechał/ z wyelkoſcyą kſyąg y z vczenim dobrym/ kthory był od Moguntińſkyego Biſkupá przez roſkazánie Ceſárſkye poſwyęcon. Ale gdi obaczył lud w Czechach nyeſworny/ błędliwy/ vporny/ nyebogoboyny (bo yeſſcże było wyele pogánow) ſſedł pothym precż á wſtąpił do klaſſtorá świętego Alexego w Rzymye/ gdzye thám mnichom ſłużył yáko konwirz/ bo go nye ználi. Rychło potym Czechowie poſłali do Rzymá proſić Papyeżá Benediktá ſyodmego/ áby im kazał wydáć ich Biſkupá. Vczynił to Papyeż iż go s klaſſtorá dano. Opáth onego klaſſtorá wſtidził ſye zá to/ iż ſie im tho Biſkup wyſługował/ y powyádał o tym iż ten człowyek świętego żywotá yeſt/ bo znáki czyni: yednego czáſu vpádłá mu ſklenicá z ręki gdi mu nyoſł pić/ ktorą záſyę cáło z zyemie wzyął y s picim. Pobywſſy s. Woycyech nieco záſyę przed nyerządem ſſedł do Rzymá/ gdzye przed Papieżem myewał mſſą. Cjechowie zás poſłáli do nyego proſſąc/ áby do ſwego Biſkupſthwá przyſſedł. Ale on wyſſedſſy z Rzymá/ przez Boſkye oznaymyenie puſcił ſye do Bułgáriey y do Kárwáckyey zyemye/ gdzye tám wyele ludzi pokrzćił y náwroćił/ y świętego Szczepaná náucżył Krześciyáńſkyey wyári/ kthorego też okrzćił przez Boſkye obyáwyenie/ o czym ſſeroko piſano w kronice Węgierſkiey. Potym s. Woyciech do Polſki ſſedł/ gdzie náucżył ludzi Krześciyáńſkyey wyáry. W Gnieżnye będąc zoſtáwił ná ſwym myeyſcu Gaudenciuſá towárzyſſá/ á ſam ſſedł do Prus/ gdzye tám od [illegible]nych ludzi pogáńſkich zábit zá rzeką Oſſą látá 999. ktorego potym cyáło Polacy prze-



iacy przemieśli przez praca Gaudenciuśá Biskupá Gnyeznyeńskyego do Strzeme-
śśna/ á s Strzemeśśna do Gniezná.

Látá 99. Bolesław miłościwy vmárł/ ktory bárzo wyele s po-
gány czynił o Krześciyáńską wyárę. Syna też napominał aby był dobrym Krześci-
yáninem. ¶ Tegoż roku syn yego trzeći Bolesław ná Kxyęstwo wybran/ kto-
ry myał dwu synu z żoną Cymisławą Oldrichá á Náromirá. Tego tho Bolesłáwá
oślepił krol Polski Bolesław Chábry ták/ yáko w Czeskyey kronice stoi/ iż rzekli so-
bye dáć myeysce gdzyeby sye zyecháli w máłym poczcye/ y zyecháli sye w Slásku/ tám
go Chábry dał poimáć/ á żelázo rospaláyąc przed oczy mu przytikano/ á od thego
ośliał/ potym sye do Czech ślepo náwroćił.

Bolesław Kxyąże.

Látá 1003. Náromir syn Bolesłáwá ślepego ná Kxyesthwo wy-
zwolon/ kthorego Werssowcy chcyeli przyprawić o gardło wywyodsśy go ná tow-
ále od niektorich był obronyon. Zá tego to Náromirá krol Polski Bolesław Chá-
bry wyelką szkodę vczynił w Czechach/ Prági y inych myast zdobywał/ przez zprá-
we Werssowcow/ ále yey nie długo dzyerżał/ bo pásterz ktory dobytek pásł ná śmo-
wye ráno wołał ná wrotnego áby bronę otworzył/ á byłą mgłá/ gdzie sye tám woy-
ská Czeskye zákriły/ wnet sye do myástá rzućili á Polaki wybili/ iż krol ledwo vciekł.
Potym Werssowskich dom wyścinano krom drugich co do Polski vcyekli. Tego Ná-
romirá brát Oldrich służył ná Cesárskim dworze/ ktorego był dał Cesárz do wyęzye-
nyá wsádzić z naymu królá Polskyego/ kthory vcyekssy z wyęzyenya przyyechał do
Czech/ wyłupił oczy brátu Náromirowi á sám sye Kxyążęcyem Czeskim vczynił. Żo-
nę poyął kmyecą dzyewkę ktorą zwano Bożená/ ktorá mu vrodziłá syná Brzetysłá-
wá zuchfátego. ¶ Zá tego Oldrichá krol Polski zborzył Moráwską zyemye y Slá-
skye Kxyestwo/ y Henriká Cesárzá poráżił/ ále nie wiedzyeć yákim tám sposobem był
poiman krol Bolesław/ áż go potym Polacy summą odkupili.

Náromir Kxią-że.
Prági dobył krol Polski.
Pásterz zdrá-dził Polaki.
Oldrich Kxią-że.
Bolesław Chábry.

Láthá 1037. Kxyąże Oldrich vmárł/ ná yego myeysce wybráli
Bretisłáwá z Bożeny vrodzonego/ ktory był vnyosł mniszkę s klassztorá w Drzeznye
Rudite core Márgrábye Ottoná/ ktory sye żáłował przed Cesárzem o ten gwałth.
Cesárz zebrał woysko cyągnął do Czech/ tám w gorach Czeskich był od Zatog porá-
żon. Drugye raz sye zebrał yessćze lepyey/ ále Rudita prosiłá mężá áby s Cesárzem
bitwy nye zwodził/ yecháłá sámá przespyecznye do namyotow Cesárskich/ gdzie tám
y oycá náláztá/ ku ktorim vczyniłá rzecz spániłą/ mężną/ á rostropną/ ták iż sie wssy-
scy dziwowáli/ ktorą powyescyą Cesárzá y oycá odwyodłá od gnyewu przećiw Brze-
tysłáwowi/ á mężá też náwyodłá iż czynił pokorę Cesárzowi á poddánosć záchował.
Zá oną pokorą ktorą w namyecye Cesárzowi vczynił/ Cesarz mu dárował herb or-
licę czarną/ á kocyeł od tego czásu stráćili/ kthory zá herb nosiły Kxyążętá Czeskye
od Bolesłáwá okrutnego.
¶ Tegoż czásu Náromir ślepe Kxyąże zábit ná wychodzye od Werssowskich.

Bretisław Kxiąże.
Rudita wy-mowna.
Náromir zá-bit.

Látá 1039. Bretisław znáyąc królá Polskyego Kázimirzá syná
Myecsłáwowego być spokoynego a nye walecznego/ zebrał woysko wyelkye do Pol-
ski/ y począł woyowáć á zyemye gubić od Krakowá áż do Gnyezná/ tám w Gnye-
żnye wzyął cyáło s. Woycyechá y s. Gaudenciá Biskupá s skárby wyelkimi/ zánye-
śli to do Prági. Krol Polski żáłował sye tego nań przed Papyeżem y Cesárzem. Zá-
kląt Czechy Papyeż á Cesárz woysko do nich zebrał/ ále iż Włosskowye dawno táko-
mi ná pyenyądze/ rozdzyelił sye snimi ná poły tymi skárby Bretisław/ przetho wssyt-
kyey winy zbył/ y yessćze sye stroił do Krakowá/ áby gi z grunthu wywroćił. Kázi-
mirz posłał k nyemu posły chcecy mu płáć dawáć káżdi rok/ áby go nyechał w poko-
yu. To bárzo rád vczynił Bretisław/ á od tego czásu płát płácili Polacy Czechom/
według ich kroniki.

Látá 1055. Bretisław vmárł/ pochowan ná grodzye Práskim/
v s. Witá/ ná yego myeysce wybran Spicignyew syn yego/ ktory sye począł obcho-
dzić nyemiłościwye s poddánemi/ bo zapálczyśty był/ mniszki s klassztorá wypędził/ y
brátá swego żonę Arábonę wsádził/ áż mu sye s. Wit vkazał we śnye/ toż go hámo-
wał od okrucyeństwá.

Spicignyew

Wratiſlaw Kſyąże.

Biſkup ſſalat

Látá 1061, Spicigniew vmárł á w koſcyele Práſkim pochowan ná yego myeyſce wybráli Wrátiſláwá/ kthory wnet me bráty rozdzyelit Moráwſką zyemyą/ tylko Náromirá chcyeli oſwyęcić ná Biſkupſtwo/ y yuż myał dwoye ſwyęcenye/ ále potym wzgárdził pleſſem/ wſyadſſy ná koń vyechał do Polſkyego krolá proſſąc o pomoc ná brátá Wrátiſláwá. Ale iż żądano przed tym krolá Polſkyego o ſyoſtrę Swyętochnę áby yą dał zá małżonkę Wrátiſláwowi/ przeto Náromira ná Biſkupſtwo Czeſkye námowili. Będąc Biſkupem ſſálał/ ábowyem przyyecháwſſy do Olomucá do Biſkupá Moráwſkyego/ nálazł przed nim rzodkyew s chlebem á s ſolą ná ſtole á wodę cukrowáną/ pochwycił Biſkupá zátep mowyąc/ co ty nam Biſkupom ſromotę czyniſz/ iż nye żywyeſz yáko práwy pan yedno yáko żebrák. A Biſkup Moráwſki nic nye mowił iedno miſerere mei Deus etc. A gdi byłá ſkárgá przed Papyeżem poſlał Papyeż Kárdinałá yednego do Czech/ áby wywyedzyawſſy ſye pewney rzeczy/ mſſą po wſſytkich koſcyelech zápowyedzyał. Kárdinał gdi do Czech przyyechał zápowyedzyał mſſey ſłużenye/ tám wnet oſkoczyli Kárdinałá iż muſyał rozgrzeſſyć zápowyedź/ potym oycá ſwyętego złotem przenálezli.

Walká o Papyeże.

Látá 1085, Henrik Ceſarz vczynił ſyem w Moguncij gdzye byli Korfierſtowye/ był też Wrátiſław pozwány krol Czeſki/ gdzye mu Ceſarz przypominał iż nye czyniſz tych poſlug Ceſárzowi ktore czynili twoi przodkowye s Czech y z Moráwſkyego Kroleſtwá. Ktory doſyć vkłádnye powyedzyał/ iż yeſth záwżdi gotow s ſwymi ludźmi być ku potrzebye Máyeſtatu Ceſárſkyego. Gdzye Ceſarz zá yego powolnoſcyą wzyąwſſy koronę krolewſką włożył mu yą ná głowę/ á Biſkupowi Moguntińſkyemu roſkazał pomázáć według obyczáyá. A od tego czáſu przenyeſyoná yeſt koroná kroleſtwá Moráwſkyego do Czech. Thegoż czáſu y Biſkupſthwo Moráwſkye było przenyeſyono do Czech/ ále ſye tho potym zmyeniło/ ábowyem po ſmyerći Náromirowey vczynyon yeſt Biſkupem Olomuckim Andrzey z Dubrowice á Kozmás Práſkim.

Przenyeſyenye korony.

Bretiſlaw ij. Kſyąże.

Látá 1093, Krol pirwſſy Czeſki Wratiſław vmárł/ ná Wyſſehradzye pochowan/ ná yego myeyſce Kunradá brátá wybráli/ ále iedno ſyedm mieſyęcy był żyw. Po nim wybráli Bretiſláwá wtorego ſyná Wrátiſláwowego.

¶ Temu to Bretiſláwowi wtoremu (yákoż ich kroniki vkázuyą) krol Polſki Włádziſław ktory był po Audáxye płácił dań wſſytkę zádzyerżáną/ tho yeſt ſummę tyſyąc grzywyen ſrebrá/ á ſſeſcdzyeſyąt złotá/ czego w Polſkyey kronice áni w inych nie máſz. Tego to potym Loktek Werſſowſki zábił ſtrzáłą z łuku gdi ſye byli opozdzili ná łowye/ z napráwy nyektorych.

Bretiſlaw zábit.

Borzywoy Kſyąże.

Borzywoy vcyekł do Polſki.

Swátopluh gwałtownik

Látá 1111, Po zábitym Bretiſláwie wybran ná Kſyęſtwo Borzywoy wtory brát przyrodzony Bretiſláwow/ ktorego ſtriy Swátopluh Moráwſkye Kſyąże będąc ná pomocy bráthu yego Włádiſláwowi wygnáli/ áż vcyekł do Polſki y z brátem młodſſym Sobyeſláwem: pobywſſy máło w Polſſcze Borzywoy/ obrócił ſye do Ceſárzá Henriká czwartego/ ktory ná ten czás był w Sáſkyey zyemi/ powyedzyał mu ſwe przygodi/ á obyecał Ceſárzowi ſto grzywyen złotá yeſli go záſyę ná páńſtwo przywroći. Ceſarz yáko tákomy poſlał po Swátopłuhá/ ktory Otę ſyná ſwego ná ſwe myeyſce poſádziwſſy w Czechach/ yechał do Ceſárzá/ ktorego Ceſarz dał wſádzić. Będąc w wyęzyenyu obyecał Ceſarzowi dáć ſto grzywyen złotá á ſrebrá ſyedm tyſyąc/ áby go wolnym vczynił. A ták Swátopłuh połupił koſcyoły w Czechach/ dał Ceſárzowi dań/ á w oſtátku ſyná ſwego Otę záſtáwił/ kthory gdy był wſádzon vcyekł rychło z wyęzyenya. Ceſarz yáko tákomy życzył Swátopłuhowi Czeſkyego Kſyęſtwá iż mu ſye dobrze opłáćiło. Smowili ſye pothym ná krolá Polſkyego obawáyąc ſye Sobyeſláwá álbo Borzywoyá by mu nye przekáźili w Kſyęſtwye/ zebráli woyſká przećiw Boleſláwowi krzywouſtemu/ y pobráli mu Sląſkye kráiny. A gdi byli v Głogowá/ krol Polſki máyąc Werſſowſkyego Náná (kthory był dobrze ſwyádom przeſkokow Czeſkich) Ten Nán z rohátiną przypadſſy do námyotu zábił Swátopłuhá Czeſkyego. Potym y Ceſárzá Henriká czwartego Polacy porázili ná pſyem polu. Po ſmyerći Swátopłuhá wybráli Czechowye zá Kſyąże Włádiſláwá brátá Borzywoyowego/ ktory Otę ſyná Swátopłuhowego wſádził.

teź ſye

(też sye boyąc by mu nye przekazał) A thak w ten czás było wyelkye rozerwánye á zámyeszánye około Ksyęstwá. Borzywoy też y Wacław pomocnik yego zásye byli od Cesárzá poimani przez przenáyecye Władzisłáwá. Krol Polski Krzywousty wtárgnął do Czech s Ksyążęcyem Czeskim Sobyesłáwem/ y nábrał wyele plonow/ ále v rzeki Trutnowá (przez porádę Zdzyetrzychowę) vderzyli ná nye Czechowye/ plony im odyęli/ támże ten Zdzyetrzych zábit á Sobyesław rányon. Potym zá przyczyną królá Polskyego Sobyesław stricz Władzisłáwow był przywrocon ná oyczyznę/ y wzyął wszytkę włość/ nád rzeką Elb álbo Labi/ hradecką. Otá też wypusczon z wyezyenya/ y oddzyelon ná swą oyczyznę/ przez zyednánye mátki ich Swatochny/ á z Borzywoyem ná poły Ksyęstwo Czeskye rozdzyelił/ ktory potym rychło vmárł/ ná Práskim zamku pochowan w kośćyele s. Witá/ látá 1024.

Látá 1125. Sobyesław po bráthe Władzisłáwye ná Ksyestwo wyzwolon. Ten bráćyą Moráwskye Ksyążętá posádzał/ miedzy ktoremi Bretisłáwá Kunrádowego syná oślepił. Tenże tho Sobyesław zapomnyawszy dobrodzyeystwá ktore mu Polscy pánowye y s krolem czynili/ wtárgnął do Sląská y do Polski á wyele szkodi podzyáłał/ to yest/ nákradł sye dosyć: ábowyem w ten czás krol Bolesław myał s sobą co czynić w Rusi/ á on około Krákowá trzy stá wsi wybrał y popalił/ á ludzi do Czech wygnał/ ále ye potym rychło Cesárz poyednał.

Sobyesław Ksyąże.

Látá 1140. Sobyesław Czeskye Ksyąże vmárł/ Władzisław synowiec Sobyesłáwow/ kthory ná ten czás s Cesárzem yeździł do Bożego grobu/ zá królá wybran/ ktory poyął zá żonę Kedrutę syostrę Cesárzá Kunrátá/ kthora mu zostáwiłá trzy syny po śmyerći/ Fridrichá/ Swátopłuká/ Albrechtá/ á dzyewkę Anyzkę dali do klasztorá. Ten to Władzisław był yechał s Cesárzem Fridrichem do Mediolanu/ á tám pomogł dobrze Cesárzowi przećiw vpornym á zuchffáłym Mediolańczykom. Stąd Cesárz włożył nań krolewską koronę/ á biskupowi swemu kazał pomázáć/ y herby ludzyom Rićerskyego stanu rozmáite rozdał/ ná Rićerstwo pasał/ á sámemu kazał nośić lwá byałego w czyrwonym polu/ kthory yeszcze y dziś noszą.

Władzisław wtory Krol Czeski. Kedrutá.

¶ Látá 1168. wyelki mor był w Czechach/ á troye słońce widzyano.

¶ Ale yáko sye czás s fortuną myeni/ Władzisław kthory Cesárzowi ku potrzebye bywał s swoim ludem y gardło ważył/ herbow mu zá to nádał á krolestwo wzyął/ á dał Oldrichowi synowi stárego Sobyesłáwá/ á ten Oldrich dawno służył v Cesárzá/ y prosił Cesárzá áby kazał brátá yego wypuśćić z wyezyenya Sobyesłáwá/ ktory był w wyezyenyu v Władzisłáwá. Cesárz rzekł/ nye tylko go roskáże puśćić/ ále y krolestwo mu wezmę/ ábowyem tego nád brátem nye myał czynić bez mey woley/ á yuż był Władzisław synowi swemu spuśćił páństwo Czeskye. Cesárz rozgnyewał sye wzyął koronę á dał Oldrichowi s Sobyesłáwem.

Forthuná sye myeni.

Látá 1174. Władzisław krol Czeski vmárł/ ná iego miejsce wsádził Cesárz Sobyesłáwá Oldrichowego brátá/ kthorego też pothym wypędził dla skarg ktore nań czesto bywáły o okrucyeństwo/ á dał Fridrichowi synowi nyeboszczyká królá Władzisłáwá. Ktorego gdi nie chcyeli przyyąć Prážányе/ przestrászył ye potym Cesárz iż muszyeli przyyąć.

Sobyesław Ksyąże. Fridrich ksyąże.

¶ Thego czásu Rátibor Werszowyec pomogł Fridrichowi przećiw Kunradowi Rákuskyemu/ máyąc ludu wyele s Polski/ á zá to Fridrich dał list ná wszytkę swobode yemu w Czechach/ y zá przymowki/ w czymkolwyek by go kto chcyał nágábáć sam by krol zań o to czynił/ á co pirwey wirszą nośili zá herb to dziś okszą noszą z nádánya Fridrichá. ¶ Stoi też w Czeskich Kronikach iż ten Fridrich ná niekthorą potrzebe pozástáwyał wsi od kośćyołá s. Pyotrá/ thedi w nocy ná łożu vbił go biczem s. Pyotr áż názáyutrz tego znáki był y ná ćyele.

Látá 1190. Fridrich Ksyąże vmárł/ ná Práskim zamku pochowan/ ná yego myeysce Kunrádá Moráwskye Ksyąże wybrano/ ktory rychło yádąc s Cesárzem do Włoch vmárł kyedi leżeli v Kámpániey/ przywyezyon do Czech z smolony/ ná Práskim zamku pochowan. Po nim był Wacław yedno trzy

ce/á Biskupowi Gindrichowi spráwá zyemska poruczoná/ktory yą spráwował dosyć opátrznye pyęć lat/tylko to zá yego czásu był przyyechał Kárdinał z Rzymá ogledowáć spráwy duchowney. A gdy obaczył iż nyerządnye z nyewyástámi myeßkáli/ karał ye: oni sye nań wnet rzucili słowy/ á by był wczas do Bawor nye vcyekł/ tám by był został.



Látá 1197. Przemysl álbo Otokarus ktory był Moráwskim Ksyążęcyem ná Czeskye krolestwo wyzwolon/á brát yego Władzisław ná Moráwskye/ktoremu to Przemyslowi Filip Cesarz dał korone krolewską zá yego powolność. Myał zone Konstáncią ktora mu vrodziłá syná Wacłáwá/kthorego koronował krolewską koroną yeßcze dzyecyęcyem. Myał też trzy dzyewki/ s kthorych yedná byłá daná Ksyążęcyu Polskyemu Anná/ kthora záłożyłá klásstor pányeński w Polßcze y we Wrocłáwyu swyetey Klary/ támże we Wrocłáwyu po śmyerci pochowána.

Przemysl czeski krol.

Wacław koronowan.

Látá 1230. Przemysl álbo Otokar Czeski krol zábit/á w kościele Práskim v s. Withá pochowan. Syn yego Wacław ná yego myeyscu wzyęt iuż koronowány. Thego to Wacłáwá syn był Władzisław/ktory yuż był Ruskim y Rákuskim Ksyążęcyem/ták yáko w Czeskyey kronice stoi. Ták był zhárdzyał/iż nye tylko ludzyom był hárd ále y Bogu. Rednego czásu bluźnił przećiw Bogu/ muchá yákaś wlecyałá mu w gębę á przeßłá ogonicą/ zá nyą sye krew rzuciłá iż mu yey żadny nye mogł vstánowić/á w tym vmárł.

Drugi syn Wacłáwow imyenyem Przemysl/ kthoremu był ocyec spuścił korone/ przećiwił sye oycu w wyelu rzeczach/ocyec go dał do wyęzienya á sam sye drugi raz dał koronowáć/á synowi Przemyslowi dał Moráwską zyemye/ pod kthorym Belá czwarti Vherski krol wßytkę splundrował y Rákusy y Stirsko y Moráwe. A gdy do Otomuńcá przyyecháli/ wyele sye ludzi sthopiło w rzece Moráwye vcyekáyąc/ wßákże ye potym odegnáli. ¶ Przemysl álbo Otokar Prusaki porążił/ á wyele ich náwrocił ná Krzesciyáńską wyárę. Tenże Przemysl nye chcyał być Cesárzem/ potym tego żáłował/bowyem wyelkye walki myedzy im á Cesárzem Rudolfem były o Rákusy/ná ostátku zábit od Cesárzá á od Węgyerskyego krolá Ládzisłáwá trzecyego.

Przemysl álbo Othokar krol Czeski.

Látá 1297. Wacław syn Otokarow ná Polskye Ksyestwo á potym ná Czeskye krolestwo był wzyęt/ále Ksyestwo Polskye puścił á ná yego mieysce Lokyetká wybráno/ zá złą spráwą Lokyetká wygnáli á po Wacłáwá posłáli/ ktory zásye krolestwo Polskye przyyął y dzyedziczkę Rißę poyął. Syná też yego Wacłáwá wzyęli Węgrowye ná krolestwo/ bo przed tym myał pirwßą żone Ruditę corę Rudolfá Rzymskyego krolá/ktori mu był Otokará oycá zábił/á przez żone pirwßą vpokoili sye myedzy sobą. Mátká zásye krolá Wacłáwá rzeczona Kunhuthá syostrá Grifiny krolowey Polskyey Leßkowey czarney/tá byłá poyętá z miłości Záwißę páchołká krásnego ále vbogyego. A ták s tym Záwißą Wacław myał wielką trudność o Czeską korone/áż gi ná ostátek dał scyąć poimawßy. ¶ Ten to krol Wacław pirwßym Kurfierstem vczynyon ná wybyeránye Cesárzá od rzeße Nyemyeckyey/ná co yest list od Cesárzá Rudolfá/ná ktorim mu ßynkostwo porucza.

Wacław czeski y Polski krol.

Látá 1305. Wacław krol Polski y Czeski vmárł/máiąc lat trzydzyeści y cztery/á ná Zbrásłáwyu pochowan w Czechach. Ná yego myeyscu wybran yest syn yego Wacław drugi krol Węgyerski/ młodzyenyec cnotliwy/ nabożny/ále nyefortunny/ abowyem od wyelkich pánow był wzgárdzon/ zá nic go sobye nye myeli á zwłásczá Węgrzy/przeto korone Węgyerską spuścił Otonowi Ksyążęcyu Báworskyemu/á nád Czeskyemi pány chcyęcy sye pomścić/ iż k nyemu chući nye yeli/ záwárßy sye ze dwyemá komornikomá osobno/ kazał tylko gárncow nowych

przyyyeśc

przynyeść/ ná ktorych spisał pány yáko ktorego zwano/ potym kiyem ony gárnce po tłukł myásto żywych panow mowyąc: wyeß cos ty mnie vczynił/ á ty też etc.
Ten Wacław gdi sye stroił z woyskyem do Polski ná Lokyetká krolá iż mu oycżyznę posyadł/ w dzyekáńskim domu w Olomuńcu zábith nye wyedzyeć od kogo/ bo też tego mężoboyce zábitego nálezyono/ ták sye domnimawáli że sámi náyemnicy zábili mężoboycę áby ich nye wydawał. Pánowye Czescy byli w tym podeyrzenyu/ ábowyem to gárnce wssytko zrobiły/ bo co wyęc dzyecyę z młodu igra ná stárość sye ktemu myewa/ mowili. ¶ Myedzy inemi dziwy tedi to yeden/ iż trzey krolowie Czescy ktorzy sye do Polski woyowáć stroili/ káżdi snich ná drodze hányebnie zábit/ tho yest/ Swátopłuh/ Bretisław/ á Wacław/ o ktorych yuż wyżßey pisano/ A tu ná tym Wacłáwye przestał rod Przemyslá pirwßego dzyedzicá Czeskiego/ ktory przez 600. lat trwał. — Krol Wacław zábit. / Skończeney dzyedzicow Czeskich.

¶ Látá 1307, Rudolff Ksyąże Rákuskye gwałtem sye wbił ná krolestwo Czeskye. Ten poyął Risse żonę kthora pirwey byłá za pirwßym Wacłáwem s Polski/ ale nye był spełná roku aż vmárł. ¶ Ná ten czás był wyelki głod w Czechach z wyelkyey sußey. — Rudolf Nyemyec.



Látá 1310, Hendrik álbo Hindrich Ksyąże Rákuskye gwałtownye też wßedł na Czeskye krolesthwo/ chocya práwa dzyedzickę poyął/ á ztąd był wzgárdzony od wßytkich pánow/ iż dzyerżał z Nyemcy Práskimi przeciw im/ gdzye byli y posádzáni w Prádze nyektorzy/ ták iż musyeli chłopye dzyewki poymowáć z myástá/ á swoye też do nich dawáć. A thák widząc swoye niewolą/ posłáli do Henriká Cesárzá/ áby im dał sy ná swego Janá zá páná/ ktory to vczynił/ y posłał go poczciwye do Prági. Gdzye przyyechawßy do Prági wybił Ksyążę Rákuskye á sam od wßech koronowan. Wzyął żonę Elżbyetę/ s ktorą myał syná Kárłá. Ten Kárzeł był potym Cesárzem Krzesciyáńskim. Acżkolwyek był dobrym spráwcą krol Jan/ wßákże dosyć trudnosci vżywał z Węgry y s swemi. Ná ostátku chcyał ye záfrymárcżyć ná Woyewodstwo Rzymskye z Lodwigyem krolem Rzymskim. Stoi też w kronice Czeskyey/ iż po smyerci Lokyetká krolá Polacy odkupili Titul v Janá Czeskyego krolá ná Polskye krolestwo/ summą pyęć set grzywyen/ á dał the summę krol Węgyerski zá Kázimirzá krolá Polskyego sßwagrá swego/ ktory krol Jan rychło potim ośLnął/ Bog przepuścił iż łupił kościoły y káptáńskye dochody y skárby pobyerał. Potym cyągnął do Polski y do Prus á tám wyele ßkodi dzyáłał/ gdzye potym yego woysko v Bitomyá/ ná switányu vbaczywßy czás kyedi przespyecżnye odpoczywáli/ porázono: lud/ plon/ y ine rzecży zodeymowano/ pány pobito drugye poimano zwłaßczá pány slepego/ ktorzy byli stárßemi/ áż ye pothym dano ná okup. Pothym krol Jan slepy zebrał woysko przeciw Anglikom zá krolem Fráncuskim/ á tam zábit. — Henrik Ksyąże. / Czeski Krol Jan. / Krol Jan slepy. / Krol Jan zábit.



Látá 1347, Kárzeł Márgrábyá Moráwski/ krol Rzymski/ syn krolá Janá ná stolec oycowski wybran/ á Jan brát yego Márgrábyą Moráwskim vczynyon/ ktory Kárzeł w Rzymye Cesárską koroną był koronowan/ y rzeczon yest Károlus cżwarty. Tego to Pizáńscy myeßczánie máło o gárdło nye przyprawili/ prosiwßy go ná cżesć Ratuß snim zápalili zápárwßy go w nim/ ále go swoi obronili iż tey złey przygodzye vßedł. Myał cżterzy żony/ z ostátnią cżwartą myał syná Zigmuntá kthora byłá s Polski krolá Kázimirzá dzyewká Elżbyetá/ też byłá koronowána Cesárską koroną. Myał przed tym inego syná Wacłáwá/ ktorego był zá żywotá koronował ná Cesárstwo zá wyelkimi dáry kthore obyecał Kurfiersthum dáć/ á ták był zubożył koronę Czeską y Cesárską ná thy dáry. Przyßedł thez był w nyenawisć do Czeskich y Moráwskich pánow/ iż wyęcey miłował Nyemce niż Czechy/ á z myeßczány dzyerżał przeciw slachcye/ bo sam z Nyemyec poßedł z Lucemburku. Do Bożego grobu nye chcyał yecháć z drugimi rátowáć Krzescian/ mowyąc iż nie ma na toczym nátożyć. — Kárzeł Krol Czeski Cesárzem vczynyon. / Zigmunt od krolewny.

ten cesarz miał ... / księżna z pomorskie ...

Wacslaw Cesarz krol.

Láta 1378, Kárzel czwarty Cesarz Rzymski á krol Czeski vmart/ á w Prádze v s. Witá pogrzebyon. Ná yego myeysce wzyeli Wacslawá syná yego/ ktory yesscze zá zywothá oycowskyego byt koronowan ná Cesárstwo/ ále wnetb przyssedt w nyenawisc Czechom/ niz wyecey folgowat Nyemcom niz im/ y chcyat Nyemcy wssytke zyemye osádzić/ á dla yego nyedbátosci wyele sye ztego wssdzye dziato. Zyechawssy sye Kurfierstowye wzyeli mu Cesárzstwo/ á dáli Robertowi. A Zigmuntowi bytá daná matzonká Mária/ Lodwigá krolá Węgyerskyego y Polskyego dziewká/ po ktorey wzyat korone Węgierská. Potym tez gdi vmart Robertus Cesárzem Rzymskim vczynyon. Bráthá Wacsláwá wyele razow sa dzat/ áz tám w wyezyeniu vmárt. Zigmunt zebrat woysko przeciw Turkom/ ále przemozon od nich. Dat kilko pánow scyać Węgyerskich/ potym sámego poimáli á dáli w moc yedney pányey ktorey byt dat mezá scyać. Oná máyac go w mocy y z inemi/ mowitá k nyemu dtugá rzecza á rostropna/ thák iz ptákat Cesarz styssac yey powyesc okoto swey nyefortuny. Ná ostátku oná páni zlitowátá sye nád nim/ prositá swych synow áby go pusćili/ snádz to nam potym wssytkim dobrym nágrodzi/ zá yego slubem puscili go. A w ten czás nic sye dobrego w Czechach nye dzyato/ ábowyem kto mozniey ssy ten lepssy byt.

Zigmunt Cesarz strácił bitwe s Turki.

Hus Yan.

Láta 1411, Byly w Czechach wyelkye roznice/ ábo páná nye myeli nád soba. Hus Yan káznodzyeyá Prázki vstawit Czechom przyymowányе pod dwyemá osobámi/ tho yest/ osobno cyáto á osobno krew swyete/ á wssyscy k nyemu przystáli. Potym byt pozwan ná Syem do Konstánciey/ támze spalon/ á po nim w rok Yeronim vczeń yego. Wikleff yesscze máto przed Husem btedliwa wyáre rozsiewat/ gdzye wyele chtopstwá ná pány podburzyt/ iz kilká dzyesyat ludzi pobitych z yego sekti byto/ kazac o wolnosci Krzesciyáńskyey/ áz przysto ná Zyske/ ktori skoro Husá spalono zbuntowat sye s chtopstwem á s Prazány przeciw pánom á ksyezey/ osádzili gore Tabor wielkim ludem/ támze w Pradze y indziey koscioty potupili y kápłany pomordowáli/ koscyoty popalili/ y wyele ludzi pomordowáli ktorzy snimi dzierzec nye chcyeli/ zwtasscza Nyemce. Cesárza Zigmuntá hányebnye porázili y s Czeskyemi pány/ ták iz sye im zadny nye mogt oprzeć. Támze w Taborze zony/ dobytki/ káptány swe/ y ine rzeczy myeli/ á bráty sye zwáli. Myeli ludzi wssytkich okoto czterdzyesci tysyecy.

Wiklef odszczepieniec.

Zyská.

Posłowye do Polski.

Láta 1420, Posláli Czechowye do krolá Polskyego Yágyellá/ áby ich pánem byt/ tym obyczáyem/ áby snimi pod dwyemá osobámi cyáta Bozego trzymat. Krol nye chcyat sam być ále postat brátá Koributá/ ktorego wdzyecznie przyyeli/ y zástáwiat sye zá nye bárzo przeciw Nyemcom/ wssákze obaczywssy iz nye chcyat snimi ich sekti trzymáć wysádzili go/ á potym precz wypedzili/ tákze przez páná chcyeli być: sto y dwádzyescyá yednych klasstorow powybyeráli á popalili. Potim nyeyáki Bzdzinká Hetman Taborski z nyektoremi swemi wssedt w ráde yákoby mogli Prage vbyezeć/ yuz sye im byto steskníto ná gorze. Prázány nyektorzy s Taboru ostrzegli áby byli pogotowyu w nocy. A gdi Taborscy ku Prádze milczkyem w nocy przydibáli. Prázányе obaczywssy odbili ye. Od tego czásu sstátá sye myedzy nimi nyeprzyyazń/ ták áz sye sámi s soba dtugo kotátáli. Prázányе widzac iz zle przez páná/ posláli do Zigmuntá áby ich pánem byt/ poniewaz ich yest pánem przyrodzonym dawssy mu nápisáne ártikuty/ ktore yesli chce trzymáć. Zigmunt yáko przyrodzoney zyemye prágnac/ rzekt im ártikuty trzymáć/ przyyechat y byt od nich koronowan/ á przed thym zyednat sye byt Zyská s Prázány/ yedno Nyemcy przed nim pokoyá nye myeli. Zigmunt potym zebrat woysko ná Taborskye/ Taborscy opátrzywssy sye odegnáli nyepoczciwye Cesárzá od Taboru/ bo w pewnym myeyscu lezeli/ á tám Zyská oko drugye strácit/ stoyac pod yednym drzewem strzelono náń/ tráfiono w gátas/ á tá mu gátas wybitá oko. Potym richto Zyská vmárt/ testáment vczynit/ áby go s skory odárto po smyerci/ á beben snyey vczynyono/ áby/ gdi Niemcy poyda do czech wen bebnano/ tedi wssyscy vcyeka zásye do Nyemyec: cyáto yego áby psom/ wilkom ptakom rozrzucili. Potym go schowano w Hrádeczku w koscyele fárnym/ ále przenyeszyon do Czásláwyá/ támze lezy. Potym on Tabor ná dwoye sye rozdzyelit/ yedni

Koributh wypedzon.

Bzdzinká.

Zigmunt Ceski krol potim Cesarz.

Testáment Zyskyn.

byli Sya

byli Syrotczy ktore Zyžká rządzit/drugye zwano Taborscy ktore Hetman rządzit/ A ták s Prážány wzyąwssy przyyążń do myástá sye po trosse prowádzili/ w ktorych potym byt káznodzyeią Rokician Husowey sekty/ktora trwa áž do tego czásu s przyzwolenim krolewskim w Czechach. Rokician kazat.

Látá 1437. Zigmunt krol Węgyerski y Czeski Cesarz Rzymski vmárt/á ná Práskim zamku v s. Wacslawá w kośćyele pochowan/a do Albrechtá kroIá Węgyerskyego y Cesárzá Rzymskyego posláli/poslawssy nyektore ártikuty spisáne/yesliby ich pánem chcyat być á ty ártikuty trzymáć/ á zwtassczá okoto wyáry. Vczynit to bárzo rad/tegož roku byt od nich koronowan/ ále nye byt žyw yedno rok Vmárt zostáwiwssy po sobye syná Ládzisláwá/ktory sye po yego śmyerći vrodzit/od žony Elžbyety syostry Fridrichá krolá Rzymskyego/kthory potym byt Cesárzem á opyekunem tego dzyecyęcyá. Zigmunt vmart. Albrecht Czeski krol.

Látá 1440. Węgrowye bacząc mtody wyek swego dzyedzicá/po sláli po krolewicá Wtadzisláwá do Polski/áby ich pánem byt. Ktory przyyechat do nyć ozdobnye á poczćiwye/wssákže wyele ich byto temu ná odpor mowyąc: iž nye slussno nád dzyedzicá inego páná ssukáć. A w tym krolowa Elžbyetá vkrádtá korone Węgyerską vcyektá śnyą y s synem do brátá Fridrichá do Wyednyá/támže syná koronowátá/ktoremu iedno cztery miesyące byty. Gdi to obaczono iž korony nie máß yecháli z Wtádisláwem do Byetáhrodu/á tám go koronowáli drugą koroną ktora bytá ná grobye s. Szczepaná. Tego czásu Czechowye žadnego krolá nye myeli/yedno Gubernatorá wybráli Jrzyká s Kunstatu áž do lat dzyecyęcyá. Przez ty czásy tež w Czechach byty wyelkye rostyrki/mordy/á ztodzyeystwá/áž przez czterna scye lat. A gdi przyssedt Ládzislaw ku xv. látom/ w Prádze koronowan/ z wymowyonemi ártikuty/gdi Wtádzislaw krol Węgyerski v Wárny zábit. Wtádzislaw s Polski krol. Vkradla koronę.

¶ Ládzislaw tež ktory byt ná krolestwo Węgyerskye koronowan/ gdi przyssedt ku syedmnáscye látom vmárt/pochowan w Práskim kośćyele w grobye swego prádzyádá Cesárzá Kárta. Ládzislaw vmart.

Látá 1458. Po śmyerći Ládzisláwá krolá Czeskyego/ Czechowye wybráli sobye zá krolá Jrzyká Podebráńskyego s Kunstatu/á to przez przywod krolá Węgyerskyego Mátiassá á Raná z Rokician Biskupá. Abowyem gdi Mátiaß byt w Prádze w wyęzyenyu od Wtádzisláwá/ przyyacyelskye śnim nákládat yáko Gubernator. Od tegož czásu slawá krolestwu Czeskyemu vmnyeyssoná yest/yáko rod krolewski opussczon. Czescyą tež y dla walek/ábowiem Mátiaß skázit walkámi nyepotrzebnemi Węgyerską zyemye. Remu thež k woli krol Jrzik Czeską koronę skázit/czynyęcy mu pomocy (bo myat corę Jrzikowę zá matzonkę) ták iž byli wssytek swyát ná sye zwaśnili. Jrzik Krol Czeski. NB

Látá 1471. Krol Jrzik wpadt w nyemoc/zwolat k sobye Czeskich pánow/ pytát ich kogoby sobye zá páná wyzwolili po yego śmyerći. Powyedzyeli/ktoregokolwyek syná Kázimirzá krolá Polskyego. Odpowyedzyat/ wyedzyatem to dobrze á dobrze chcecye/dáley milczat: wnet kazat wssytki skárby ná Podebráń zwožić/gdi obaczyt iž syny yego s krolestwem miyáli/ á w tym vmárt/ w kośćyele s. Witá ná zamku Práskim pogrzebyon. Jrzik vmárt.

Tegož roku posláli Czechowye do Polski o krolewicá Wtádzisláwá áby ich pánem raczyt być/dawssy mu ártikuty spisáne okoto záchowánya praw y obyczáyá. Przyzwolit Wtádzislaw/przyyechat do nich poczćiwye/ktorego przyyeli wdzyęcznye y koronowáli. Pobor wyelki stožyli (bo w Czechach krol máto ma dochodu) Dáná mu matzonká Anná syestrzenicá Krolá Fráncuskyego/ kthora mu vrodzitá syná Lodwigá. Ten dobry/cny krol/ktory pokoy mitowat/y dobro pospolite množyt/á wždy nye mogt być przez przesládowánya. Abowyem kśyęžá [illegible] ácy/iž nye chcyat śnimi Raná z Rokician sekty dzyeržeć/ przeto náń podburzyli pospolity lud/ták áž yednego czásu zburzyto sye pospolstwo ná nyektore ludzi/co wydawáli przed nim ich rády táyemne. Oni to bacząc vcyekli do dworu do krolá. A ták oskoczyli dwor przed Prágą chcyeli ich dobywáć/táyąc krolowi/strzeláyąc náń s kuś przez okná/áž nyektorzy pánowye Czescy zyechawssy hámowáli ye od tego. Por Wtádzislaw s Polski krolem. NB

nym dworze nye chcyał bywáć/ále ſye przenyoſł na zamek/ vchodził ye y vkrocił dobrocyą ſwą/potym nań wſſyſcy byli táſkáwi/ tylko ſam Mátiaß krol Węgyerſki to był yego głowny nyeprzyyacyel/ pobrał mu był w Morawye wyele myaſt y w Czechach. Ná oſthatku poſłał do Weneciey po trucinę nań/ y nápráwił Apthekárzá Praſkyego áby gi otruł. Ale iż Weneci oſtrzegli powyádáyąc iż tám wzyęto trucinę/przeto ſye krol wyſtrzegał. Potym byli Mátiaſſá ná Wrocſławyu oblegli Krol Polſki y Czeſki/dobywáli go. A gdy zimne czáſy zaßły/od Wrocſłáwyá odſtąpili/rychło potym ſmowę vczynili iż ſye zgodzili/á Włádziſłáwowi wrocił myáſtá ktore był pobrał. Po ſmyerci Mátiaſſowey Węgrowye go zá krolá przyyęli/ ktory ye rządził á ſpráwował w pokoyu/iż przez wſſytek czás zá nyego obye zyemye pokoy dobri myáły/okrom Krzyżakow/ktorzy byli od Papyeżá przyßli ná pomoc przećiw Turkowi. Gdy ſye Turek zyednał s krolem Włádziſłáwem/ Krzyżakom wypowyedzyano ſłużbę. Oni zátym czynili wyelkye ßkody w Węgrzech: Krol Włádziſław poſłał ná nie Czechy/Węgri/Syedmigrodzány iż ye poráżili/ yáko ſſerzey ſtoi w kronice Węgyerſkyey.

Látá 1515, Zyecháli ſye w Preſſporku z Máximilianem Ceſárzem krol Polſki Zigmunt á krol Czeſki y Węgyerſki Włádziſław/ ále iż pot Preſſporku wygorzáło/przeto ſye byli do Wyednyá zyecháli/á tám ſye ſtáło nárownánye o co myędzy nimi ßło. Od tego czáſu daná Lodwigowi ſynowi krolá Węgyerſkyego małżonká wnuczká Ceſarſka Mária Filipowá corá á Ferdinándowá ſyoſtrá/á Ferdinándowi Kſyążęcyu Rákuſkyemu Anná ſyoſtrá Lodwigowá.

¶ Wykonawſſy Włádziſław krol Czeſki y Węgyerſki ná obu kroleſtwach lat xliiij. vmárł w Budzinyu w niedzyelę po s. Grzegorzu látá 1516. w Białhrádzye pocżćiwye pochowan z wyelkim płáczem á z żalem poſpolitego ludu.

Lodwig krol Czeſki.

¶ Látá 1522, Lodwig krol Czeſki y Węgyerſki przyyechał do Prągi z rádoſcyą poſpolitego ludu/a przed tym rok małżonkę mu przynyeſyono do Budzinyá Márią/ ſyoſtrę Ceſárzá Kárłá pyątego/gdzye było w ten czás známyenite weſele. Turek Soliman ktory wſſędzye myał ſſpyegi/obaczywſſy ich godowánye zebrał woyſko przycyągnął do Białhrodu Rackyego/począł go mocnie á prętko dobywáć. Krol Lodwig chcąc go rátowáć/poſłał do pánow Czeſkich áby rátunk dáli. Ktorzy odpowyedzyeli/nye powinniſmy Węgrow bronić/ bo też oni nas nye bronyą. A ták nye mogł prętko ludzi myeć doſthátek/yáko prętko Turcy wzyęli Białhrod/bo im ſpiże było nye ſtáło áni ſtrzelby ná Białhrodzye.

Białygrod wzyęty.

Látá 1526, Soliman Turecki Ceſarz bacząc nyerząd á nyezgode myędzy Węgry/y nyechuć przećiw pánu ſwemu/zebrał woyſko wyelkye ciągnął do Węgyer. Lodwig krol chcąc temu zábyeżeć áby ſye mu odyął/ nye myał potemu áni wyeku/áni ſpráwc/áni doſkátku ludzi. Czechowye mowili/ nye powinniſmy yedno ná gránicach bronić ſye nyeprzyyacyelowi. Węgrzy záſyę mowili/ nyech ſnim yádą Polacy y Czechowye co ná nyę był táſkáwſſy. Zebrał ludzi co mogł trochę ná prętce s Czech/s Sląſká/s Polſki y z Węgyer/nye czekáyąc Janá Syedmigrockyego Woyewody z ludem nyemáłym/potkáli ſye s Turki v Moaczá látá 1526. dzień ſwyęcyą s. Janá/ tám porážon ze wſſytkim ludem y zábit/ máyąc lat xx. z żáłoſcyą wyelką wſſytkyego Krześciyáńſtwá.

Látá 1527, Czechowye zyechawſſy ſye/ wybráli ſobye zá krolá Ferdinándá Rákuſkye Kſyążę/ktory potym na kroleſtwo Rzymſkye koronowan od Kárłá pyątego Ceſárzá Krześciyáńſkyego brátá ſwego/w mieſcye Kolnye/ látá od národzenya Páńſkyego 1531. o kthorym ſſerzey yeſt piſano przy Ceſárzu Kárle pyątym.




O Polskyey Kronice.

Wssemu Ricerstwu Polskyemu

Marcin Byelski S. S. P. z winssowánim wssego dobrá.



Ad bym temu/ pánowye moi á brácya mili/ áby z was káždi wiedział o pocżatku á wywodzie przo tkow swoich/ w tych kráinach z Boskyey obietnice nyedgi osyádłych/ zá kthorych praca y trudnosciámi wyelkimi/ długo o ty myeysca cżynyąc s posthronnym nyeprzyyacielem/ syedzimy teraz ná ich myeyscach w pokoyu dzyedzicżnye/ yáko synowye ich/ ácżkolwyek nas z lepssym ssczescim w máyetnoscyach własnych zostáwili nižli sámi byli. Bo oni zadnych pokłádow áni sebránya wyelkich nye myewáli/ rowna sye rzecza myernye wychowywáli. Wssákże praca á cżuynoscya w Rzecżypospolitey y w spolney miłosci/ dáleko nas przechodzili. Słussno tedi nam dzis tho v syebye wážyć á ná pámyeci myeć/ ábychmy sye od nich w opátrznosci spolney/ w dobrych obyczáyoch/ nigdi nye wyradzáli. A nye tylko my przytomni tego mamy strzedz/ ále y potomkom nássym bedącym powinnismy te náuke álbo ostrzegánye po sobye zostáwić/ yáka sámi od nich mamy przez pisánye zosthawyona/ bysmy sye im przez nyedbánye násse nyemymi nye ostáli/ kthorzy po dwu set lat álbo po trzech/ yesli ták długo swyát bedzye stał/ ták bedą rádzi cżytáć álbo wyedzyeć o spráwach ninyeyssych nássych álbo przeszłych/ nye ináczey yáko my dzis o Alexándrze wyelkim/ álbo o walkách Troyáńskich/ álbo o nássym krolu Krzywossu/ o Chábrym/ tákież o Bolesłáwye smyáłym/ gdzye bedą s tego osobne pocieszenie mieć yesli też kyedi w spráwách swoich pochybyáli/ co bez tego nye mogło być/ trudno ye kto ma yuž s tego káráć/ yedno sye sam tym wystrzegáć/ yáko Medrzec mowi: Fortunny to bywa/ kthorego cudza sskodá ostrzega. Co mi yest płatna moc bez ostrožnosci/ co yest płatno zgromádzenie ludu wielkiego bez zgodi/ bogáctwá bez rozumu/ vrodá bez wstidu/ hárdosć bez dostátku/ praca bez vżythku/ wesele krotkye/ tylko márne vtrácenye czásu. Człowyek záprawde ktory sye rozumem przyrodzonym spráwuye/ ná czás od Páná Bogá poruczonym/ ná trzech rzeczach opátrznosć swoye ma sádzić/ to yest ná przeszłey/ ninyeyssey/ bedącey. Ninyeyssemi sye mamy

wowáć przykłádnye według powodu ludzkyego czásow swoich w dobrym rozeznányu. Bedących mamy pátrzyć v Prorokow/ ktorzy duchem swyetym pisáli swyátu wssemu rzeczy przyszłe yáwnye/ á to z dwoyey rzeczy/ dobrym ku vpámyetányu/ á złym ku vtrácye/ o czym pismo swyete stárego zakonu dosyć sseroce pisse. Przeszłych rzeczy álbo minełych/ ludzka stározytnosć też pisáć nye zányedbáłá przygod ludzkich rozmáitych/ ktore náprzodku pisáli vczeni mezowye/ máyąc miłosć ku potomkom swoim obywátelom swyátá w rozmáitich narodzyech rozlicznemi yęzyki/ chcąc tym pospolite dobre bedących swoich namyástkow ozdobić/ á myeysca thy s ktorych poszli zwyelbić/ zadnych prac swoich nye lituyąc/ s pilnoscya sye ná to wydawáli/ áby tych rzeczy/ ktore znáć á wyedzieć ták potrzebnye yáko vzyteczne yest/ pámyeć yáko nyesmyertelna drugim ná przykład zostáłá. Abowyem kthoby z ludu ninyeyssego ná ten czás wyedzyał liczbe lat swyátu/ potopu/ álbo obyáwyenya Pátriárchow/ Prorokow/ y inych swyetych mezow/ tákyeż przygodi s przemyennoscyámi rozmáithemi/ Monárchow/ Krolow/ Ksyążąt/ myast wssego swyátá/ álbo thákyeż o przyscyu ná swyát Páná Kristusowym y o náuce yego/ też o złych y o dobrych/ y o inych pámyeci godnych/ by thy rzeczy od pirwssych ludzi vczonych nye byly pirwey rozumem ozdobnye spisáne. Historie są náuká zywotá yáko obrázy álbo swyece sprá[w]am ludzkim w vmysle swyecąc/ osthrzegáyąc nas od przygod złych/ á ku dobrym przykłádnye wyodąc/ áby tym kázdy ostroznyeyssy był/ karząc sye ludzka przygodą/ ábowyem snádniey sye kázdemu obaczyć s kogo inego niżli sam s syebye. Wyelki tedi pożytek czytánye historiy przynassa wssytkim ná swyeche/ nawyecey tym kthorzy zwirzchnyeyssy są: ábowyem oni bedąc vmysłu wyelkyego/ wezrzawssy ná historie yáko ná obrázy dzyeyow zacnych przodkow swoich/ zápaleni tą chucyą á myslą burzliwą ku sławye im rowney/ dufáyąc tákyeyże forthunye/ nye drzewyey ostidnye álbo sye vpokoi ná pyersyach/ áż s nimi porowna w vczynkach zacnych. A iż náporząd wssyscy Historikowye álbo ludzye rostropni wychwaláyą czytánye historiy/ zdá mi sye tedi że ich tu mnye ták sseroce zálecáć nye trzebá/ tylko to/ iż gdyby te° nye było od pirssych ludzi spisano/ á ludzie bez pismá ná swiecie zyli/ nye ináczey yedno yáko nyemy dobytek/ co yedno brzuchowi folguye/ myeszkáliby s sobą: á ludzkye duchy álbo vczynki cnotliwe pospołu by s swyátá s cháły schodziły bez pámyeci ludzkyey. Ackolwyek rozne pisánya w tákowych rzeczach bywáyą/ zwłassczá v tych ktorzy yáwnye ná swyát pismá swoye wydawáyą w o[...] ná osławe: pissą nyektorzy ták yákoby sye swemu pátronowi ál[...] [...]yelowi záchował/ á to z wyela przyczyn/ álbo dla datku

yákyego/

yákyego/ álbo dla opátrzenia/álbo zálecáyac sye w láske/ ábo tez dla boyázni/ nye chcac przeciw sobye páná álbo pospolitego czlowyeká wzrussác, Pissa tez drudzy áby sye okazal w ochedoznosci mowye, Drudzy pissa áby swoy rozum nyesmyertelnym vczynili, Drudzy áby to mieysce w ktorym sye vrodzil á wychowal dobra powiescya wystáwil albo podpárl/ zwlasscza pissac Ricerskye dzyeye zacnyeysse/ nye chcac swey stronye zelzenya vczynic/ musi wycyenczác inez drugi swey stronye folguyac wyele prawdi zopákowal/yáko pospolicye Grekowye czynili y drugich wyele, Tu záprawde inácżey bedzye/ániz ták byli chytrzy Kronikarze nássy pirwssy/ y owssem wyecey y dluzey pisáli o przeciwnym sczescyu stárssych nássych/nizli o fortunye ich, Pisáli tez rzeczy wyele nyepotrzebnych yáko o fundáciach koscyelnych/prebend/klassztorow/wsi klassztorne/ y gdzyekolwyek dzyesyeciny máya/ to yá tu opusscze. Przethom wiele rázow slychal mowyac niektore/lepssa kroniká Dlugossowá niz Myechowicina/nye wyedzac co sye dzyeye w tym/ áno to wsszytko yedná/ boc Myechowitá z Dlugossowey pisal/ yedno iz krocey/ opusszczal tez wyele proznych rzeczy/ á sam ich tez przedsye dosyc nákladl/ ále nye dziwuye sye temu/o czym sye kto obyera o tym mysli y to pisse: tákyez duchowni ktorzy náprzodku kronike násse pisáli/opusszczáyac zacne dzyeye/kthorych yednák Polská myálá dosyc/ pisáli swoye rzeczy/to yest/wsi koscyelne á dzyesyeciny/ álbo kánonizácie/ktore wyecey przysluszáya leyendom niz kronice, Wapowski Kántor prelat koscyolá Krákowskyego/ spisal ná ostátku kronike Polska Lácinska dosyc ochedoznemi slowy y ssyroko/do Zigmuntá krolá pirwssego/ nyewyem czym sye to dzyeye ze nye wysszlá ná yásnosc, Ten wyele s postronnych kronik wybyeral rzeczy kthore sye dzyaly zá przodkow nássych/ o ktorych postronni Historikowie wyecey pisáli nizli my sámi: yednoc nie rozumiem drugim czemu nam przeciwni w pisániu byli/zwlasszczá Eneás Silwius/ kthory myedzy inemi powyescyámi swemi/ nas bárzo opilemi pisse byc/ tymi slowy: Lud Polski trzy postáwy w obyczáioch roznych przez dzyen vkáze/to yest ráno nabozny/ w obyad piyány/ á wyeczor mezny, yest záprawde nyeco w tym/niewyem czemu sye w tym koslu drudzy ták bárzo kocháya/ gdiz widzimy okyem swoim wyele czystych mezow y zacnych ludzi przez opilstwo przed czásem poginac/ yáko sye tráfilo teraz nowo w Sirádzu látá 1553, miesyacá Lipca/ popiwssy sye vrodziwi mezowye z domow slácheckich/ zábito sye ich pyec rázem z árkábuzow yeden drugiego dzyerzac/ y ná inssych mieyscach slycháć bylo tego wyele w ten czás, Záprawde tho plagá wielka od Bogá/ tráfi sye to iz ich ták wiele rázem/ gdzie sye vsyec z drugim potka/nye zginie, Nye chcialem tego prz

cye zámilczeć/áby sye tych zła przygoda á bárzo głupya drudzy ka-
káli á strzegli sye piyánych zwad/á żywotow swych marnye przed
czásem nie vtracáli. Wiele iest przyczyn tákowych/acz to głupyego
nie ruszy/ ktore nam słuszna droge vkázuia w mieyściech mieszkáć/
iáko sye w postronnych krolestwach zachowuie/ gdzie lud Ricerski
w mieściech mieszka. Abowiem yeden musi záwzdi wielom vstye-
pić/ bo gdzie yest wietsze zgromadzenie osob poważnych/tam też ro
zum wietszy/ vczćiwość/ bacienie/moc y záchowanye przyyaciel-
skich obyczaiow. Młodzi zasye ludzie od nich biora przykład z do-
brych obyczaiow/ zachowuiac miernosć/ wstyd/ nauke/ nabożeńst-
wo/miłość ieden ku drugimu/i wiele inych obyczaiow cnotliwych
moga sie nauczyć. W rzeczach watpliwych nadzieia/w vdreczeniu
rada/w vtrátach pomoc/w chorobach lekarstwo/ dostatek we wszy
tkim/bo mniey szkodzi wszytkim niż iednemu osobno vtratha. Na
wsyach ty rzeczy tak snádnie przysć nie moga/ abowiem samotny
człowiek nie maiac przed oczyma przykładnych ludzi/wpada czesto
w melankolia albo w tesknosć/ktorey aby vsiedł iezdzi ieden do dru-
giego miari w piciu nie maiac/ku zwadom y vtratom przychodza/
tak iż drugi w dostatku dobrim domu swego posthanowić nie może
przed nimi. Miasta by lepsze były/opatrznieysze/poważnieysze/mo
cnieysze. Prawa zachowanie pilnieysze/z ieden drugiego poradi.
Obrona y wszelka Rzeczpospolita byłáby w lepszey ostrożności.
Nie bez przyczyny Rzimianie takie zwali Patres/to iest oycowie/
albo dla wieku starego/albo dla prace iż sie inemi iako oycowie syny
opiekali. Trzeba tedi nam wszem obywatelom ninieyszego czasu/
tak duchownym iako y tym ktorim wiek Ricerski panuie/postepek
przigod przodkow naszych/iako we zwierciedle/przed oczyma mieć/
abysmy tym ostrożnieyszy w swoich byli/ zachowuiac sie w boiaź-
ni Boskiej/maiac wiernosć przeciw panu swemu/miłość ieden ku
drugiemu/syny w opatrznosci takież służebniki/litość przeciw pod-
danym/ doma rzad/ indziej miernosć/ w sprawach rozum/ na są-
dziech sprawiedliwość/ złości aby sie stárzały á cnoti rosły/y ine za-
chowania potrzebne/zwłasszcza gdiż iuż przyszły na ty czasy z Bo-
skiego dopuszczenia obyczaie nasze vpadłe/w ktorich ani złości ani le
karstwa cirpieć możem/ á ieden sie z drugiego nieszczescia cieszy/pro
sti człowiek prawdi nie wie kedi szukać/obietnice czeka/przijaźni nie
baczy/nic sie nie polepsza/roznice w sprawach/ złe sobie tuszenie we-
dług złości naszych. Wszakże thy wszytki pothoczne obyczaie były
przed tym/y beda zawzdi aż do prawdziwego postanowienia swia-
ta. Zatim prosse aby kto iaka nieluboscia przeciw mnie nie był po-
ruszon iesliby mu co k myśli nie było pisano w kronice o przodkoch
iż nic o siebie nie pisse iedno co dawno iest napisano w Ła-
ciińskich.

cinskich nápisano. Bo zápráwde tákowa prace swoie nie dla ktore-
go pozitku czynie álbo chwały/ bo nie mam przecz/ ále dla miłosci
pospolitey rzeczy/gdiż widze chuć wielka bráciey swey w thim sie ko-
chác/á osobna roskosz niektorich/ iákosz iest/ s tego mieć/ ácz mi to
zá trudnoscia przichodziło/ bo mie w tim zadny rátowáć nie chciał
widzac iż s tego pozitku własnego nie mász/prace swoiey y nakłádu
nie chciałem litowáć/ábych sie W. M. wssem w obec záśl użyć
á záchowáć mogł. Dan z Białey w ziemi Sirádzkiey/
Látá Páńskiego 1553.

O wywodzye narodu Pol-skyego.



Sauromáciey kráiná yest wssytká w Europie trze
cyey czesci swyatá/ dzyeli yą od wschodu Słońcá rzeká Táná
is z Azią/ y yezyoro Meotis/ á od zachodu Wislá/ albo yáko
drudzy chcą Oderá rzeká/ od połudnyá gori Wegierskye kto
re zowyemy Byesczad álbo Beskid/ á od połnocy morze Nye
myeckye álbo Sármátickye. Yest też dwoyá Sauromácia/ ye
dná Scitiyska w ktorey Tátárowye Zawołczcy álbo Aziátic-
cy: druga Europska/ w ktorey my syedzimy/ Moskwa/ Rus/ Litwá/ Prusacy/ Po
morzánye/ Wátássy/ Gotti/ Alani/ y Tátárowye ktorzy ná tey stronye Wolhy rzeki
syedzą/ ini też ktorzy tymi granicámi są zámknyeni. Przeznaná yest po Grecku Sa
uromácią od ludzi z Násscżorczemi oczymá/ bo Sauros po Grecku Násscżorká/ om
má oko. Może sye też rozumyeć od strásliwych ludzi/ bo przed tymi ludźmi wssytká
zyemyá drżáta/ yákoż y swyete pismo powyáda: Od połnocy ná wssytek swyát vcisk
y wssytko złe ná ludzi przyidzye/ tákże sye dzyało/ Tátárowye wssytkę Azią przecho
dzili/ wyelkye krole porázili/ drugye pozábiyáli/ nye tylko sámi ále y żony ich/ o czym
vużem pisał ná swych myeyscach. A tu zásye z nássych kráin Gotti/ Wándáli/ Heru
li/ Alani/ Rusani/ Longobárdi/ Hunni/ wssytkę Europę y Afrikę zwoyowáli/
splondrowáli/ y gdzye sye im podobáło osyadáli/ yáko Wándáli w Africe/ Gotti w
Hisspániey/ Longobárdi we Włossech/ Słowacy w Tráciey/ w Misiyey/ w We-
grzech/ we Włossech/ y indzyey drudzy/ thák áż sye im żadny nye mogł nigdzyey o-
przeć/ tylko co sye sámi s sobą porázáli okrutnye/ yáko Attilá z Gotti we Fránciey v
Tolozy/ yákom pisał: Geppidowye álbo Ráczuyesse s Hunny álbo Awary/ tákyeż y
Bulgárowye sámi sye tłukli około Węgyerskyego páństwá gdi nye mieli s kim inym.
Pisał to Owidius poetá yesscże przed Bożym národzenim zá yeden dziw do Włoch
(bo tu był záslan gdzye przekop nád Pontskim morzem) iż sám tacy ludzye są Sa-
uromate okrutni/ co sye áni Bogá áni Rzymskyey mocy nye boyą/ á są ták smyáłego
sercá iż po skorupach wodnych yeżdzą z wyelkyemi vssy/ gdi ye widzyał yeżdżąc po le
dzye przez Dunay. ¶ Wywod álbo rodzay nadáwnyeyssy nász Słowyeński/
wyemy dobrze według inych/ posśedł od wtorego swyátá/ tho yest od potopu/ á o-
cyec nász Krzesciyáński był Náfet syn młodssy Noego/ ktory był w ten tu kray poł-
nocny przyssedł do Europy po potopye/ y rozmnożył potomstwo swoye według wo
ley Páńskyey. A potym syn yego Gomer s synem swoim Ascenesem álbo Náscen
Sármáty záłożył/ nád kthoremi Tuiskon Nyemyecki krol potomek Noego n-
wey pánował/ od rzeki Tánais áż do rzeki Renu sseroko/ przeto my z Nyem
narodem w przyległosci záwżdi byli. Aczkolwiek stárzy nássy Kronikárze kt

Sármácia dwoyaka

Sauros omma.

vcisk Aziey.

Vcisk Europy y Afriki.

Spolne porę ski.

Ouidius tristium tercio.

Yafet.

Gomer

od Nawáná z Greki społu wynidź/ ale ktemu żadnego znáku nye mamy/ gdiż Gre-
kowye sámi nigdi w Sármáciey nie byli/ á Niemcy/ ktorych przodek Gomer y Tu-
isko/ od rzeki Tánais wezwáni brácya/ záwżdi przy Sármáciey byli. Wssákże yákoś-
kolwyek yest/ tedi Nafet syn młodssy Noego yest nász ocyec pirwssy w Sármáciey.

Eneás Silwius. Eneás Silwius Papyeż vczynił smyech z nássych Kronikarzow/ iż od Noego ktá-
dli Czechá z Lechem s potomstwá rychło wynidź/ pissąc ná yednym myeyscu/ iż Po-
lacy á Czechowye yesscze sye w okrętcye Noego porodzili/ według ich kroniki etc.
Nássy Kronikarze stárzy w prawdzye sswánkowáli/ iż ktádli Lechá s Czechem ry-
chło po potopye tu przyść/ co yest przeciw wssytkim Historikom y Kronikarzom stá-
rym/ kthorzy ye pisáli w ty tu kráiny Nyemyeckye przyść/ po Bożym národzenyu w

Metodius. Czuriło. pyąci set lat álbo yesscze poźnyey/ tákże y Czeska kroniká omowya. Też nássy Gra-
kusá ktádli być przed Bożym národzenim czterzy stá lat/ á Metodiusá s Czuritem
pisáli przyść wyáry Krześciyáńskyey náuczáć Słowaki zá krolá Pyasthá látá Páń-
skyego 895. ledwá pyąty potomek od Wándi Grakusowey dzyewki/ musyeli by ci
pyęć potomkowye Grakusowi być ná swyecye wyęcey niż tysyąc lat/ co nye mogło
być/ bo nye długo po sobye żywi byli/ Leszkowye trzey á Popyelowye dwá/ o czym bę-
dzye niżey. A gdiż s przodkow swych pismá żadnego nye mámy/ bo byli pogáni bez
náuk/ musim tedi inych násládowáć á im wyárę dáwáć/ zwłásscza Grekom tákyeż
Łácinnikom/ ktorzy ácz też nye od dawnych czásow pismo máyą/ ále dobrze pirwey

Zydowskye pismo napirwsse. nizli my Sármáte. ¶ Zydowye nápirwey náwykli pisáć y czyść od Moizessá/ kto-
ry też sam od Káldeyczykow náwykł/ potym Grekowye od Kadmusa/ kthory litery
Kádmus Grecki. Greckye wynálazł/ po nich Łácinnicy/ á my nye rychło po wssytkich náwykli/ ye-
dni od Grekow yáko Rus/ Moskwá/ Ormyánye: drudzy od Łácinnikow/ yáko my
Nyemcy/ Gotti/ Longobárdi/ y wyele inych pogánow. Ci wssyscy nye mogli nic pi-
sáć dawnego kyedi pisáć nye vmyeli/ y tego co było pisano poginęło wyele przez o-
gyeń pogáński/ y ostátek by był zginął by było w Nyemcech Impresu nye wymyślo-
no nye dawno. A ták my y drudzy o dawnośći swey práwye powyedzyeć nie możem/
á yesli kto pisse o nyey/ tedi wyęcey z mnimánya niż z wyedzenya.
Ty trzy yęzyki myánowáne są nagruntownyeysse ná swyecye/ Zydowski/ Grecki/ y
Łáciński/ ini od nich wynáleźli swe postronne pisánye/ yáko Zydowye od Káldeyczy-
kow/ Arábowye od Zydow/ Rusacy od Grekow/ Ormyánye też od Grekow inákssę-
mi literámi niż Rus/ Gottowye od Łácinnikow/ ine yęzyki wychowáne są od wyeże
Bábilońskyey wymyślone.

Odmyennośc ludzi. Kto też chce obaczyć iż yest wyelka odmyáná w ludzyech ná swyecye/ thák iż krom
Tátárow á Indow/ żadny nye może práwye przywłássczyć sobye kráiny z dawno-
śći własnyey/ w ktorey by s przodkow swych stárádawnych nye odmyenny był. Abo-
wyem wyele ludzi ktorzy byli w połnocnych kráinách/ dzis są w południch: ktorzy by-

Sennácherib li ná wschod Słońca/ dzis są ná zachod: ták ye rozsyłáli y odmyenyáli po swyecye stá-
rzy Monárchowye: yáko czynił Artáxerses/ ktorego pismo swyęte zowye Sennáche-
rib/ rozssyłał Zydi ná wssytki częśći swyátá/ áby nigdzyey pod nim w yednośći nye by-
li/ dla spolnego buntowánya/ przeto ich wssędi dzis po swyecye dosyć. Tákże y Rzy-
myánye dzyáłáli/ słáli bráńce y złoczyńce zá morzá/ skąd sye náwyeki do swego krá-
yu żadny nye wrocił. Theż y Alexender wyelki ták czynił/ y dzis Turek ták czyni.
A ták tym myesſánim ludzi z opákowan yest wssytek swyát.

Metridates. Myáłáć Sármácia z dawná známyenitych dzyeyow w sobye dosyć/ zwłásscza gdy
Roxolani/ nássy przodkowye/ walczyli z Metridatesem krolem Pártskim y Pont-
skim/ ktory dzyerżał ty wssytki kráiny co dzis Turcy dzyerżą. Ale/ yákom pisał/ iż ná
ten czás pogáni będąc/ pismá nye vmyeli/ y nye myeli sobye tego ni zacz stáre rzeczy

Obyczáye nássych przodkow. wspominác álbo komu obyawyáć. Zyli obyczáyem tym yáko dzis Tátárowye Zawoł-
czcy/ w polach myeszkáli/ skárbow żadnych nye myeli áni sye w nich kocháli/ frimárk
potrzeby swe opráwowáli/ domow áni wsi nye stáwyáli/ pod namyothy álbo w ku-
rzach myeszkáli/ dobytki sye żywili/ nic własnego myeć nye chcyeli yedno społu/ ssáty
proste álbo kożuchy ná sobye nosili/ broni/ łuki á roháty myewáli ku potrzebye wo-
[illegible] żony/ dzyeći/ y wssytko domostwo społu s sobą wssędi myewáli.
[illegible]ym Kronikarzom nássym/ zdáło sye im to zá lekkośc pisáć/ z inąd narod Pol-
[illegible] yescá przyść/ gdzye dzis syedzimy/ czytáyąc v Historikow/ iż swyáth nigdy
nye myał

nye myał walecznyeyſſych ludzi nad Sármaty á Scity/ á to s tey przyczyny/ iż kráiny potnocne ſą zimne/ á w zimnye będąc człowyek yeſt czyrſtwyeyſſy y zdrowſſy niż w cyeple/ przeto iż pory/ktore ſą w cyele człowyeczym/ záwżdy záwárthe v nich bywáyą/á ſtąd człowyek bywa ſwyeży kyedy pory záwárte ma. W cyepłych kráinach ludzye ſą z otworzyſtemi pory/przeto ſą mdli y rychło mrą/ bo w káżdey nyemocy pory otworzyſte bywáyą: ná przykład byoząc/ w łáźni gorącey człowiek prętko omdleye/bo ſye w nim pory otworzą bárzo/ á gdi wynidzye ná chłod álbo ſye zimną wodą zleye/ozwyeżeye gdi ſye pory záwrą. Przetho tym ludzyom s potnocnych kráin zimnych żadna nędzá áni zimno ná woynach ßkodzić nye mogły/ y náſſym pirwey nye ßkodziło poki ſye nye yęli roſkoſſy á trunkow domowych. Ale ini narodowye kthorzy ſą s cyepłych kráin/zwłaſſczá ná potudnye/nye ſą ták trwáli w cudzych zyemyach yáko potnocni/bo ſye mor prętko myedzy nye záwrze/ iż máyą pory otworzone w ſobye/wnet wilkości z zyemye w nye nabyeży. A to pory zową dzyurki ſuptelne ktorych człowyek nye doźrzy w cyele człowyeczym/ á ſnich włoſy wyraſtáyą y pot wychodzi. Zimne kráiny zdrowße.

¶ Ruſſenye pirwſſe náſſego narodu Wándálitow s ſwego myeyſcá oyczyſtego z żonámi y z dziećmi/według Hiſtoriká Prokopá doktorá Iuſtiniana Ceſárzá Konſtántinopolſkyego/było od rzeki Tánais álbo Kárcinitu/ á od yezyor Meotis álbo Bicen/z wyelkich pol/do tych kráin gdzye my dzis ſyedzimy/ gdzye oſyedli byli obá brzegi Wiſly/nád ktorą był ná ten czás narod Nyemyecki/ále rzadko/bo puſtinye były wyelkye/ przyyęli wnet ſnimi thowárzyſthwo Nyemcy dla ſpolnego żołdu/ poſyedli Pruſkye kráiny/Sáſkye/y Pomorſkye/yezdzáli y ná morze ná zdobywánye. Pomyeßkawſſy czás nyemáły w tych kráinach/ zyemyá ſye im zdáłá nyepłodna áni obfita/ ruſſyli ſye s tych kráin precż ze wſſytkim domoſtwem z żonámi y z dzyećmi poſpołu/ y s tymi Nyemcy s ktoremi myeßkáli/lepſſey zyemye ku żywnośći ſſukáyąc/á ſtąd ye przezwano Wándality iż od Wiſly wſtáli/bo Wiſle zwano z dawná Wándalus/ przyßli do Węgyer/tám czterdzyeśći lat myeßkáli/ áż ye do Włoch Stilliko wywábit. Potym ßli do Fránciey/do Hiſpániey/áż do Afriki/á tám oſyedli/ ktorych piſſą w liczbye być gdy ſtąd wyßli trzy ſtá tyſyęcy. Węgyerſka kroniká piſſe/ iż ye Gottowye wyćiſnęli z Węgyer y s Prus/á Gotti Hunni álbo Awares z Węgyer. Wándálithe ſkąd. Bicen yezyoro.

Po Wándáloch wyßli záſye náſſy przodkowye Roxolani z Wolgáriey/s tegoż kráyá gdzye byli y Wándálitowye/ yáko o tym ſſerzey piſſe Prokopius Ceſárſki Grecki Hiſtorik. Ale nyeboſſczyk Bernat Waporwſki piſał/ iż ſye oderwáli z Moſkwy od myáſtá Nowogrodá wyelkyego/á od yezyorá Słowyonego/ od ktorego nas zową Słowaki/wſſákże to tám wſſytko w iednym kráyu/bo ty polá ku Moſkwi przyległy yezyorá y rzeká Wolhá/od ktorey Wolgáry álbo Wołyńcy rzeczeni ſą/ á yeſth tych pol ná dwye ſcye mil/od Dnyepru áż do wyelkyey Wolhy/ ktorą zowyemy Tánais/ tá też rzeká dzyeli Moſkwę s Tátáry. Ruſſywſſy ſye tedi Roxolani s ſwych myeyſc/ przyßli w ty polá do Tauriki/to yeſt do Przekopſkyey zyemye/ z żonámi y z dzyećmi nád morze Pontſkye. Iáko długo tu myeßkáli y ktorego czáſu przyßli do Tauriki/o tym piſmá nye máß/bo ná ten czás piſáć nye vmyeli. Słowacy od yezyorá Słowionego. Tauriká álbo przekop.

Słyſſąc o nyezgodzye pánow Krześciyáńſkich/ ßli yedni do Tráciey przez Dunay s Kśyążęcyem Chrunnem/porážili Ceſárzá Konſtántinopolſkyego y zábili Niceforá/ po nim tákyeż Micháłá Kuroplatá v Adrinopolá, Oſyedli Miſią/á przezwáli oyczyſthym imyenyem Wolgária/ dzis Bolgária. Drudzy ſye vdáli ná Wołyń gdzye dzis Wołyńcy: rzeczeni też od rzeki Wolhy Wołyńcy. Drudzy do Litwy ná Podláſſe/ći ſye s ſwych myeyſc do tego czáſu nye ruſſáli/ tylko ći ktorzy poſyedli Miſią rozroili ſye/o czym będzye niżey. Przeto nas nie yednáko zową álbo piſſą Hiſtorikowie. Piſſą nas Grekowye Spory/to yeſt roſproſſeni. Piſſą też nas rozmáicye drudzy hiſtorikowye/Roſany/Roxolany/Beſſy/Kwadi/ Bodini od rzeki Boriſteneſá/ Bolgáry od Wolgi/Wenety/Antes/ pothym Boſni/ Kárni/ Serbi/ Ráſcy od Ruſi/ Dálmáte/ Sklawi/ Illiricy/ Iſtri/ Boemi/ Poloni/á to wſſytko yedni ludzye byli. Bolgária nowa.

A Ptolomeus/ ktory wſſytek ſwyát wypiſał/ yeſſcże nas inemi przezwiſki k[illegible]
Aniżby to podobna rzecż byłá/áby ći ludzye Słowyeńſcy rozerwáni/ n[illegible]
dys ſobą być w yednośći/ ponyeważ y dzis będąc roſtrzelánemi po ſwy[illegible]
wie máyą wſſyſcy/choć drudzy myedzy obcym narodem ſyedzą/ ſwey

Te

choć yey nyeco zodmyenyano. Mam zá to że ták nye máß myedzy námi żadne° glupyego/coby mnimał być inßą mowę Ruską/ Moskyewską/ Serbską/ Czeską/ nizli náßę Polską/ yednáć to wßytko/po rozdzyelenyu społecznym nyedawno słowá sye w nyey drugdzye zmyenity. Widzatem ya teraz Biblią Polską stárego pisánya/ w ktorej więtßá potowicá Serbskich słow/á tá Seruia leży pospołu z Bolgárią á Bosną/ w ktorey Despot mocnye pánował poki był od Turkow nie przemożon. Nesscze y dziś v nas ludzie wiele Słowieńskich słow mowyą/ gosponie po Słowieńsku hospodinye/ to yest pánye. Też to nam w rzeczach przychodzi mowić s Słowyeńská iże práwi/ tho yest mowi: yednych słow przestawamy mowić Słowieńskich á drugich sye chwytamy/tylko sámi Rusacy á Czechowye máło álbo nic odmyenili rzeczy w swym iezyku. Ták záwżdi byłá odmiennosć w mowie y w obyczáyoch v wßytkich narodow ná swyecye: v Żydow gdy byli w Bábiloniey/musieli s pogány wyecey nákłádáć niż s swoimi/bo w nyewoli byli/przeto mowy y obyczáyow tám swych náruszyli: v Niemcow y v Włochow przez obcy národ/ tákyeż y v nas przez rozdzyał narodu.

Słowacy s Páflágoniey. Wenecia záłożona od Słowakow.

¶ Náyduye sye też według baczenyá/iż narod stárádáwny náßego yezyká/ był też z dawná w Aziey máłey w Páflágoniey czásu Troyáńskyey walki/ gdzye byli sławnemi meżmi v Troiey. Po zwalczenyu Troiey myeli záyecháć do Włoskich kráin y záłożyć Wenecią ná pagorku okrągtym yáko wyenyec/ á od wyeńcá Wenecią przezwáli/ potym s tego págorká vcyekli ná wode przed Attilą. Ale sye to nye zgodzi z Włoską kroniką/ ktorzy pißą iż od Henetá Troyaná Wenecia záłożona/á od Antenorá Padwá/ ci dwá byli przyyecháli społu do tych kráin Włoskich/ wßák też tho wątpliwye sámi Włochowye pißą/nye máyąc o tym pewnego pismá/ yedno z máłá czów Poetow wybyeráyą gdzye sye im podoba.

Welińcze w Węgrzech. Trogus w ksyegach.

W Węgyerskyey kronice stoi/iż náßy Słowyánye záłożyli drugą Wenecią w Węgrzech/po Węgyerśku Welincze dziś zową/przeto nas zową Weneti. Pisse też Trogus Pompeius stáry historik wßytkyego swyátá przez Iustiná/ iż Oetá krol s Kolchis (gdi mu Iazon corę Medeą z wyelkimi skárby vnyosł) posłał zá nim dwádzyescyá tysyąc ludzi w nawách morzem Pontskim. A gdy przyßli ná Dunay/ cyągneli sye brzegyem ná gorę áż do Sawu álbo Drawu rzeki. Pothym Drawem pod gory Alpes przyßli/á przez gory do iney rzeki ktodzie ná sobye przenyesli. Przyßli do włoch gdzye Akwileiyá myásto wyelkye/ tám będąc spodobáło sye im myeysce/zostáli tám nye chcyeli do domu/czescyą dla tego iż nye pogonili kogo im było trzebá/álbo iż sie im zeckniło dálekye zegłowánye. Tám gdy osyedli przezwano ye Istri od Dunáyá/ iż Dunáyem przyßli/ bo Wister Dunay zową Słowacy/ á Łácinnicy pißą Ister/ ſtądże Istri zową. Leżą nád morzem ktore zowyemy Adriátikum áż do Weneciey/ Słowyeńskim yezykyem mowyą po wsyach/á w myescyech po Włosku vmyeyąc oboye rzecz. S tymi to długo Foroyuliani walczyli. A ſtąd może obaczono być/ iż z dawná w Aziey Słowacy byli/ y myásthá známyenite we Włossech zákłádáli. Tylko nam w tym winni iż swych dzyeyow nye pisáli/pogáńskim obyczáyem żywąc.

Akwilegia.

Wister.

List Alexándrá wyelkye°

¶ Też sye ták náyduye/iż byli w Mácedoniey Roxolani zá wyelkyego Alexándrá/ przeto yest wyele Greckich słow w náßym yezyku. Kto chce obaczyć kthorego czásu tám przyßli/álbo yesli tám z dawná byli/trudno wiedzyeć gdi o tym pismá nie máß/ tylko byli zacnemi Ricerzmi y zásłużonemi v nyego/ y dzyerżáwy od nyego wyelkye trzymáli/ yákoż to znáć po tym liscye/ kthory Czechowye w swey kronice máyą Słowyeńskim yezykyem pisány w ty słowá: My Alexánder bogá náwyßßego Iupiterá syn ná nyebye/á Filipá krolá Mácedońskyego ná zyemi/ pan swyátá od wschodu do zachodu słońcá/á od połudnyá do połnocy/ pothłoczycyel Medskich y Perskich krolestw/ Greckich/Syriyskich y Bábilońskich etc. Oswyeconemu pokolenyu Słowyeńskyemu á yezyku ich/ miłosć/ pokoy/ záchowánye y pozdrowyenye od nas y náßych namyástkow będących po nás w sprawowányu swyátá/ przeto żescye nam záwżdi przytomni byli/w wyerze prawdomowni/ we zbroi státeczni/ boyowni á nigdy nyeusthali ná... yeni byli/ dawamy á ná was przenaßamy swobodnye ná wyeczność/ wßytki kráiny od połnocnego morzá wyelkyego Oceaná lodowátego/ áż do i W... skyego skálnego połudnyego/ áby w tych kráinach żadny nye smyach sie ...adáć/yedno wáße pokolenye/ á yesliby kto táki był nálezyon z obcych/ poddány álbo służebnik s potomki swemi ná wyeki. Dan w Alexándriyey myescye

yey myeyſcye náſſego záłoženya nád ſławną rzeką Nylus/ látá pánowánya náſſe-
go xij. s pozwolenim Bogow wyelkich Marſá/ Iupitrá/ y boginye Minerwy.
Tákže y dzis w tych kráyoch naydzye wſſędzye Słowyeńſki yęzyk/ począwſſy od mo-
rzá lodowátego ktore dáleko zá Moſkwą yeſt áž do morzá Wenecℓyego/ kthore zo-
wyemy Adriáticum. Myędzy ktoremi ty narody náſſego yęzyká leżą: napirwey od
Moſkwy począwſſy/ potym Ruſacy/ Polacy od pol rzeczeni/ boſmy pirwey w po-
lach pod namyoty myeßkáli/ brzydząc ſye domy budowánemi/ Bolgári Boſnowye
álbo Serbowye álbo Ruſacy wſſytko to yedno/ Dálmáte/ Illirici gdzie była Libur-
nia/ Chárwaći/ Stiri/ Burgundi/ Iſtri. Aczkolwyek wyele s tych obrocito ſye w
cudzy obyczay/ yáko Bolgárow/ Boſnow/ Racow/ Chárwatow w Turecki: á Bur-
gundow/ Pomorczykow/ Slężakow w Niemiecki: á Iſtrow/ Dálmátow
we Włoſki. Wſſákže ći wſſyſcy ſwego yęzyká przyrodzone-
go/ między obcym narodem będąc/ vżywáyą.



Poczyna ſye Kronika Polska

Bernatá Wapowſkyego/ nyegdy Kántorá Prekatá Krákowſkyego Koſcyołá.



Záſu Oktáwianá Rzymſkiego Ceſárzá/ yáko był
wyelki pokoy z yego rády/ ſpráwy/ y ſſczęſcya/ káždemu yeſth
yáwno kthorikolwyek o tym czyta/ álbo ſye wywyáduye/ iž ze
wſſego ſwyátá páńſtwá/ pod ſwym tributem dzyerżał/ gdzye
ſye mu nyekthorzy dobrowolnye/ drudzy przez przypędzenye/
drudzy ná yego ſſczęſcye/ w moc dawáli: tylko Sármáthe á
Scite/ ludzie s połnocnych á ze wſchodnich kráin/ mocy Rzim-
ſkyey nigdi ſye nie bali: przez ktore/ tá moc y ſławá Rzymſka/ zniſſczátá y z grunthu
przewrocona po zmyenyonym ſſczęſcyu: ktorych mocy nigdi nye mogli przełomić/ á-
ni Kártáginowye/ áni Perſowye/ áni Gálli/ áni Fráncy/ áni Cymbrowye s Párty/
tylko ſámi Sauromáte. ¶ Gottowye napirwey przyyąwſſy do ſyebye Alany
ſamſyádi w towárzyſtwo/ przepráwiwſſy ſye przez Dunay/ poczęli Rzymſkye páńſt-
wá woyowáć/ pobyeráć/ oſyadáć/ to yeſt Miſią/ Trácią/ Pánnonią oboye/ potym y
Rzym pod Ceſárzem Arkádiuſem ſynem Theodoziuſowym/ ktory yeſſcze był w mło-
dich leciech/ roku Páńſkyego 412. wzyęli. Po nich drudzy/ obaczywſſy Rzeczpoſpo-
litą Rzymſką vdręczoną/ rzućili ſye ná ich páńſtwa z rozmáitym morderſtwem/ yá-
ko Wándali/ Sydones/ Burgundi/ zbyeráná drużyná/ ktorych było w po[illegible] cze-
rzy ſtá tyſyęcy/ y ßli proſto do Fránciey/ wyelkye ßkodi czyniąc przez myecz á ogyeń/
y tám oſyedli. Wándáli záſye ßli do Hiſſpániey/ wnet y do Afriki przez morze Gádi-
tánenum áž do Kártáginy/ gdzye tám pánowáli przez dwye ſcye lat áž do [illegible]iniá-
ná Ceſárzá Konſtántinopolſkyego/ ktory ye porázit y wygnał z Afriki przez Hetmá-
ná ſwego Belliſáriuſá. Attilá potym krol Węgyerſki/ zwoyowawſſy wyele Euro-
py/ áž do gor ktore zową Pirenei. Po nim záſye Heruli w ty ſthopy przyſſedſſy przez
gory Alpes/ borzyli á woyowáli/ Rzym wzyęli/ áž do Oſtrogotá krolá Oſtr[illegible]
go/ ktory Heruły wypędził y z grobow w Rzymye wymyotał.

¶ Po tym wſſytkim vdręczenyu páńſtwá Rzymſkyego/ ná oſthátku Roxolani álbo Słowacy/ drudzy piſſą Bolgari/ lud przed tym nyeznáyomy nikomu w onych kráinach á páńſtwu Rzymſkyemu nye ſłychany/ ruſſywſſy ſye s ſwych myeyſc/ ſſukáyąc lepſſey żywnoſci zyemye z żonámi y z dzyećmi/ przeſzli przez Dnyepr/ potym przez Dunay/ woyowáli Miſią/ Trácią/ Mácedonią/ Dalmácią/ Liburnią/ Illirikum/ lud z dobytkyem pobyeráli/ ták długo áż do Iuſtiniáná czwartego/ ktory ná ten czás s Totilą krolem Gotſkim walczył we Włoſſech. Słowyánie rozdzyeliwſſy ſye ná trzy częſci wſſytkę Europę woyowáli/ gdzye tám poczęli oſyádáć/ á Totili krolowi Gockyemu dzyękowáli/ że ye częſto ſwymi poſły náwyedzał/ y námawyał woyowáć Ceſárzá Iuſtiniáná dlá ſwego pokoyá/ o czym dowodnye piſſe hiſtorik Grecki Prokop Ceſárſki. ¶ Drugye woyſko Słowáńſkye potkáło ſye z ludem Ceſárſkim w Tráciey/ poráźili Słowacy Ceſárzá. Ná Wyoſnę záſyę zebráli ſye znowu zbroynyey/ wygráli dwye bitwye ná Ceſárzu/ wyęźnie kthore myeli poſyekli/ boyąc ſye thego by ſye o nyę kyedi nie pokuſili/ bo ye poczthem przeſyęgáli Rzymyánye/ kthorzy przyſzli Ceſárzowi ná pomoc: potkáli ſye ſnimi v Adrinopolá/ ále ná tym ſtrácili/ tám

Asbáldus.

poimán ſnich Azbáldus y ſpalon/ y wrócili ſye záſyę do Miſiey/ wzyęli myáſto głowne Iſtropolim nad morzem/ áczkolwyek go dobrze bronyono/ tám wzyęli ſkárby y ludu ktemu godnyeyſſego xv. tyſyąc. ¶ Trzecye woyſko Słowáńſkye leżáło w Tráciey/ s ktoremi ſye potikáli Kſyążętá Rzymſkye/ Konſtáncianus z inemi porázon od Słowakow/ tám chorągwye doſtáli Słowacy/ á ſtąd w pychę podnyeſyeni y w ſmyáłoſć/ ſzli áż do długich murow gdzye zową Peloponezus/ thám Aſticum Agrum nigdi nye ruſſány woyowáli. A gdi ſye vprzeſpieczyli/ zebráli ſye ná nyę Rzimyánie rozgromyeni/ ſcigáli ye/ y tráfili ná plon ktory gnáli/ rozgromili y odyęli wiele plonow y wyęźnyow/ y chorągwye záſyę doſtáli. Nye mogł im zábronić Iuſtinian brzegu Dunáyá nigdzyey/ áby ſzkod w yego páńſtwye nye czynili/ muſiał ſye yednáć z Longobárdi/ ktorzy ſye yuż byli we Włoſkye zyemyę wkorzenili/ áby ſobye ſpołu nánye pomagáli/ wſſákże byli ná ten czás ſpokoyem áż do ſmyerci Iuſtinianowey.

Peloponezus
Aſticus ager

Trácia.
Mácedonia.
Dárdánia.
Miſia.
Pánnonia.

Wzgárdzili pokoyem zowąc to gnuſnoſcyą/ cyągnęli záſye do Tráciey/ Mácedoniey/ Dárdániey/ Miſiey/ Pánnoniey/ to yeſt do Węgyer/ yákoby morſka nawáłnoſc s ſtráchem ludzkim ſzli/ miáſtá zamki pobieráyąc/ á oſádzáiąc ſwym narodem/ gdzie yeſſcże y do tego czáſu ſą/ á też tám były ná ten czás kráiny nápoły puſte/ przez gubyenye zyem Attile/ tákże od nowey poſádi nowe imyoná dáli ſwym zyemyam/ to ieſt gdzye byłá wyelka Miſia/ przezwáli Bolgária: gdzye byłá máłá/ dáli imię Serbia gdzye byłá Liburnia/ dzis Boſná: gdzye był Illirik y Dálmácia/ dzis włáſne imyę Słowacy: y ták ſye rozmogli byli áże do morzá Tráckyego/ ktore zowyemy Pontus Euxinus/ áż do morzá Adriaticum Włoſkyego/ y Egeum Greckyego/ nye było yedno Słowyeńſki yezyk. Pánnonia też wſſytká oſyádłá byłá ná ten czás Słowyeńſkim yezykyem/ ále potym przez pokoy zlenyeli/ gdi yą dáli pod ſobą Tátárom poſieſć s Kſyążęcyem ſwym Swátopołkyem. Ná ten czás yeſſcże Słowacy báłwány czártowſkye chwalili/ tylko to wżdi v nich było że ztego lepſſe dzyerżano/ iż w człowyeku ſmyertelnym żadney nádzyeye zbáwienya nye pokłádáli/ yáko ná ten czás ini czynili/ tylko w ſámym Bodze nádzyeyę myeli/ zwłaſſcżá w tym/ ktori gromy y deſſcże ſpráwował/ á temu ofyárowáli dobytki y ine rzeczy. O fortunye rozumyeli żadney mocy w ludzyech nye myeć. Myeſzkáli w polach pod namyoty przeſtrono/ pyeſſo ná woynychodzili/ łuki długye ku ſtrzelányu myewáli/ ták żony yáko y męzowye.

Pontus Euxinus.

Vrody myeli wyelkye á ſuche. Roſkoſſy żadney nye myeli/ dobytki ſye tylko żywili/ yákom yuż przed tym piſał. Stárzy Grekowye zwáli ye Sporos/ to yeſt roſproſſeni/ bo wyele cudzych kroleſtw poſyádáli.







¶ Látá od národzenya Páńſkyego 550.



Ech á Czech ná then czás byli známyenitſſy dwá bracya rodzeni Kśyążethá Słowáńſkye myedzy imi/ á ći dwá obaczywſſy wnetrzne waſni myedzy ſwemi przez pokoy/ wyyechali s ſwymi vſſy precz od woyſká z Illiriey/ ná zachod Słońcá w Nyemyeckye ſtrony. Opánowali krainy myedzy rzekámi Wiſłą/ Albis/ á Wiſurgyem/ to yeſt Weſſerą/ kthora yeſt w Nyemcech známyenitha/ zátożyli nád nyą zamek y myáſtho Brzemye/ dla bronyenya od nyeprzyyacyelá/ y dźiś ták Nyemcy zową Bremen. Bremen.
Tám známyenicye walczyli z Nyemcy/ ták iż okoliczne myáſtá/ zamki/ pod moc ſye im dawáty/ á drugye zákłádáli potomkom ſwoim. Czech ná gorze Dunáyá ſwe ſłożenye álbo dzyerżáwe otrzymał/ to yeſt Bemią/ od ktorey Czechy dźiś Boemy zową/ Rákuſy/ Luſácia/ Moráwe/ Myſſno. Lech záſye od wirzchu Wiſły á Odry/ ná połnocy y ná wſchod Słońcá wſſytki krainy myał/ gdzye dźiś Polſká/ Sląſko/ Margrábſtwo/ Pruſy/ Pomorzánye/ Meleburgá/ Olſácia/ Saſka zyemyá/ y ine zie mye álbo Kśyęſtwá/ ktorych myeczem zdobywał á Ricerſkim boyem. Wiſłá. Odrá. Gdzye ná ten czás yeden krolik Nyemyecki wywabił Lechá czynić ſam á ſam o páńſthwo/ zábił go Lech y yego dzyerżáwy wzyął/ y dzyerżał wſſytko bez ſamſyad áż do morzá Sármáckyego. Lech vſpokoiwſſy ſwe páńſtwá/ oględował myeyſcá w Polſſcze puſte ku myeſzkányu ſłodnyeyſſe z wirzchnim ſprawcom/ obrał myeyſce ktemu/ yáko dźiś Gnyezno/ zátożył myáſtho y zamek nád yezyory/ á imyę dał z wiośki Gnyezdno/ iż tám widzyał pietno gnyazd Orłowych po drzewye/ ſthądże y ná chorągwye kazał kłáść Orłá zá herb. A od tego czáſu to kroleſtwo tego klenotu vżywa. Gnyezno. Orzeł. Krolewſke klenot.
Po śmyerci yego nye náyduye ſye w piſmye kto ná yego myeyſcu pánowa[ł]/ ále tho był ták ſpoſobił potomkom ſwym/ áby ſtárſſy brát rządźił/ á młodſſy go ſłucháli yáko oycá. A ſ tey zgodi nye thylko oyczyzny bronili/ ále yeſſcze wyecey przyczynyáli/ y porty álbo ſkłádi pożyteczne nád morzem zdzyáłáli. ¶ Myeli przeſſládowánye potomkowye Lechowi z Duńſkyego kroleſtwá od łotrow zbyeránych morſkich Pirátow. Pirate. Pokuſili ſye o nye napirwey wodą/ ácz tákyey ſpráwy yeſſcze nye koſſthowáli/ fortuná im poſłużyłá iż nyeprzyyacyele ſzkodniki ſwoye porázili. A gdi ſye zw[...] zbudowáli okręty wyelkye/ puſcili ſye ku brzegom Duńſkim/ opánowáli [...] Rugiá/ Emeria/ Feondia/ wnet y Sálendia/ gdzye dźiś głowá kroleſtwá Duńſkyego/ [...]le inych myaſt zákłádáli ná tych wyſpach/ gdzye yeſſcze y dźiś brzegi Słow[...]

mizowa ich kroniki. Tákże ludzye Słowieńscy Pomorsci zwyczáili sye sámi ná morze yeździć walczyć/ czásem im/ czásem nyeprzyyacyelom ich sczęscye służyło/ yáko to bywa/ wssákże wyele skárbow y myast w tych tám kráyoch zdobyli/ yáko Dánia/ Skánia/ Lucine/ y inych wyele. A gdi potym zbythnya śmyáłosć wzyeli/ puścili sye z máłym ludem dáleko w Duńskye krolestwo. Sywárdus Krol Duński zebrawssy sye z wyelkim ludem/ záwárł ye ná morzu/ y przymusił vcyekáć ná wyspy/ gdzye y ná wyspach długo sye bili/ przemożeni Słowacy od wyelkosci ludzi. Był pocyesson nyeprzyyacyel z máłey porażki/ vmyslił zbudowáć wyelkye okrethy á yecháć dobywáć skod swoich pirwssych.

Siwárdus. filius Emun ti.

W[ysimirus] Ksyążę Polskie potomek Lechow/ ktorego kronika Duńska zowye Wismer/ bacząc przesládowánie swego nyeprzyyacyelá/ oborzył sye przeciw yemu/ áby mocą moc odpędził/ zbudował okręty wyelkye/ yeden śnich nosił tysyąc łodzi/ cyągnął przeciwko krolowi Duńskyemu/ á on przeciw yemu. Sywárdus Duński krol zlękł sye wyelkosci okrethu/ zmyotał kotwice stánął/ vpominał swoye ludzi áby pámyetáli ná swe skodi/ ktore od Polakow mieli/ á gardł swoich zá nie nye litowáli. Tákyez Wissymirus vpominał swoye: potym wsyadssy w łodzye pothkáli sye mocnye/ zwycyężył Polak/ vcyekł Duńczyk w lekkyey łodzi co zową triremis. Wissymirus wzyął krolewski okręt/ áczkolwyek go dobrze bronyono/ tám wyele inych okretow y z ludźmi pobrano/ drugye pothopyono. Ná tym yesscze nye przestał Wyssymirus vmyenił gonić krolá rozdzyeliwssy woysko ná troye/ yedno do Dániey/ drugye do Szkániey/ á s trzecim sye sam puścił do Luciey. Wyelkye stráchy były ná morzu dla ták nyeznáyomego á mocne° ludu/ ták iż sye miástá wssędzye dobrowolnye dawáły/ á drugye przez przypędzenye musyáły. Zebrał sye z nowu krol Duński wyemya ále porażon do ostáteczn nego [...] musyał vcyekáć/ á w then czas poimano [...] yego Rámeriká ze dwyemá syostrámi/ kt[ore] potym przedano/ yedne Norwegieńskim/ druga Germánom/ bowyem ná ten cz[as] [...]ony były kupne v krolow. Bacząc Duński iż zwycyężon prosił łáski postępuyąc ot[...] Wissymirus yáko swobodny á łáskáwy mąż vczynił wssytko dla niego/ wrocił mu [...]obrał y zyednał sye śnim/ zostáwiwssy sobye nád to nyektore wyspy/ ná ktorych my[...] záktádał/ yáko Wismária myásto zacne od swego imyenyá/ Lubek/ Dáńczyk [...]żone od Duńczyká/ y stámtąd ludzi do nyego przenyosł. Rármeriká syná yego n[...]ktádzye wziął. Był kilká lat spokoyem y tribut dawał/ ále potym inssą myśl wzy[...] wzburzył zá sye wssytki zyemye Sywárdus/ Holándria/ Swecia/ Dánia przeciw [P]olakom/ á záwżdi porażon/ ná ostátku w Szkániey porażon/ á w tym vmárł/ á [Rá]rmerikus syn yego z wyezyenya vcyekł/ ktory potym tribut Polskim Ksyążętom [d]awał.



Triremis.

Rármerik poiman.

Wismer. Lubek. Gdańsk.

¶ Wyele slácheтnych dzyeyow Lechowi potomcy myeli z Nyemcy/ g[...]ych ku pisányu/ ktorzy trwáli od pirwssego Lechá ná połtora stá lat/ ále przez [n]edbáłosć ná ten czás ich/ ták bez pisánya zeszli/ bo yednák pogáńskim obyczáyem [...]ac pisáć nye vmyeli. ¶ Tuć nye wyem ktorzy sye na tym Wissymirze omylá[...] yesli stharzy [kro]nikarze czyli teraz Wapowski/ bo tego Wismirá stárzy Kroni[karz]e kłádli być [...]ská trzecyego/ nye z własney żony vrodzonego/ á tych yego [...]yow známye [...]du przenyecháli w stárych kronikach pisáć/ áż tho Wapowski Ká[...] z Duńskyey wybyerał krotko/ gdzye thám yego dzyeye syroko pisáli Du[ń]cy. Pisał go też być

też być s potomſtwá Lechowego yeſſcże przed Grakuſem/á ſtharży Kronikarze po Grakuſye. ¶ Gdi ſſcżedł rod Lechow/Rycerſcy ludzye vcżynili Syem w Gnyeźnye/ po roznych rozmowach wybráli dwánáſcye Woyewod ku ſpráwye Rzecżypoſpolitey/ktorży rządzili Rzecżpoſpolitą xx. lat/ ále yáko mowyą/gdzye ich wyele roſkázuie nye bywa dobrze/wiecey o ſwoy pożytek ſtali káżdi ſnich niż o poſpoliti/wnet ſpráwá roſtárgnyona była. Bacżąc to cudzozyemcy zwłaſſczá Nyemcy/rzućili ſye ná Polſkye páńſtwá/á ſwe ſtárádawne myeyſcá pod nimi pobráli. Obacżyli Polacy vpádek ſwoy mowili/máła yeſt plurálitás principum etc. vcżyniwſſy Syem wybráli znowu iedno Kſyążę s potomkow Czechowych imieniem Kroká/to ieſt Grakuſá. Woyewod dwánáſcye rzadzili rzecżpoſpolitą.

¶ Látá od národzenya Páńſkyego 700.



Rakus/ Krok ná ten czás myánowány/ był nye dáleko Krempaku gory/ álbo Sármátickyey nád Wiſłą/ rodem s Polſki/ á s potomſtwa Czechowego: przeto Czechow od Polſki nigdy nye łącżył/ yedno weſpołek dzyerżał. Ná tego ſye wſſyſcy yednoſtáynemi głoſy zezwolili/ áby ich był przełożonym/bacżąc go być ny wſſytkim godnego/ták w Ricerſkich rzecżách yáko w goſpodárſtwye. A gdi ſye oſtał Kſyążęciem ich myſlił yákoby nyeprzyyacyele ſkroćił/ áby s poddánemi ſwemi/z żonámi/ z dzyećmi w pokoyu był/goſpodárſtwo wyodł/ á puſtinye oſadzał/ thák iż zá yego ſpráwą Polacy w dobrym poſtánowyenyu byli. Od gránic Węgyerſkich odpędził Fráncuzy drapyeżne/Nyemce z Gnyezná y od inych gránic wygnał.

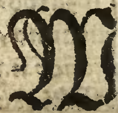


Czechom/ Ruſi był wyelkim przyyacyelem/ przeto ſye mu pod moc dawáli. Ten Krákow myáſto y zamek záłożył nád Wiſłą/á od ſwego imye[...]á przezwał Krokow od Kroká/ pothym Krákow przemyenyono/ Nyemcy yeſſ[...]e y dzis zową Krok Krákow. Piſáli Kronikarze Polſcy/ iż pod thą gorą Waw[...] ná ktorey zamek Krákowſki yeſt/Smok wyelki w yámye ná ten czás był/ kthor[...]gdi głodzyen był ludzi kradał y pożyrał á párą ſmrodliwą zábiyał/ przeto mu [...]uſyeli dawáć obrok káżdi dzyeń koleyą po troygu dobytká/ áż Grakus Kſyążę r[...]zał w wywnątrzonym cyelęcyu ſſárki/ſmoły/ á ſáletry z ognyem przypráwyon[...]ádáć/záprawiwſſy/á przećiw yámye yego położyć/ kthory gdy vżrzał mnimáye[...] cyelę/ pożárł: A gdy w nim tłáto pił wodę áż ſye roſpukł. Smok pod zamkyem

Grakus[...] vmárł zoſtáwił po ſobye dwu ſynu Lechá á Grakuſá drugyego/á co rę Wán[...] Pochowan ná gorze Láſotnye obycżáyem pogáńſkim/vſypano ná yego grobye [...]ką gorę okrągłą á dárny okłádzyono/ktorá yeſſcże y dzis yeſt przed Kázimirzem[...]

¶ Po ſmyerći Grakuſá vmyſlili pánowye Polſcy wybráć zá Kſyążę Grak[...] wtorego/ále młodſſy brát Lech obacżywſſy to zábił go gdiſtá ſámá byłá ná to[...]á pomowił iżby go koń zwłocżył. Ludzye płácżąc żáłowáli go/drudzy wyerzyli[...]dzy nic/ to ſye nye mogło zátáić áby ſye nye dowiedziano/ſtąd przyſſedł w nyená[...] wſſytkich/ſſcżego myał wyelką żáłoſć áż vmárł/drudzy piſſą áby go wygnán[...]

¶ Látá ód národzenya Páńſkyego 730.



[...]dá yedina corá Grakuſowá będąc pánnyeńſkyey p[...]olitey vrody y cudnoſci/ná Kſyęſtwo Polſkye wybraná/kto[...]



brze á fortunnye spráwowáłá/ yáko yedná Pentezilea ál bo Ortigia/ wyodąc dzyewiczy stan/ áczkolwyek yey to by li dáli ná wolą/ kogoby poyętá zá małzonká/ tego wssy scy zá páná chcą myeć/ wssákże nye dbáłá ná to nic. Ri togáros Nyemyeckye Ksyąże posłał do nyey dzyewosle by áby yego małzonką byłá/ żadną myárą nye chcyáłá/ chcyał tho przez przypędzenye vczynić/ zebrawssy woysko przeciw yey/ oná drugye przeciw yemu/ poráziłá go dwa kroć ná głowę/ od żałości vmárł/ drudzi pissą iż sye sam zábił: oná też/ iákoż byłá dziewiczy stan poslubiłá bogom swoim záchowáć/ vczyniłá temu dosyć/ spuściłá sye z mo stu w Wisłe/ y zádussoná od wodi. Cyáło yey nálezyono gdzye dłubnya wpada w Wisłe/ á tám yą pochowano/ y tákyeż gorę nád yey grobem vsypano yáko y ná oycu. Godnyeyssa byłá tá żeńska płeć pisánya w wyelkye histo rie ná swyecye/ niżli Lukrecia Rzymska/ dla yey statości/ iż nád obyczay żeńskyey krewkości vczyniłá. Tá byłá tego przyczyná/ iż yey syostri stri czne ná ten czás w Czechach sámy rządziły krolestwo/ Tetká/ Kássá/ Libusá: tym że też oná obyczáyem chcyáłá z ich vpominánia. Nyektorzy Kronikarze pisáli Wán dálity od tey Wándi krolewny co sye vtopiłá być rzeczone/ ále tho nye mogł to być/ bo pirwey byli Wándálitowye niż Wándá.

Drugi raz Woyewodowye rządzili Rzeczpospolita.

¶ Po Wándzye był zásye kłopot w Polssce około wybyeránya krolá/ vmyenili zá sye dwánaścye Woyewod wybráć/ áby káżdi swą zyemyę rządził. Ale tákyeż źle było yáko y pirwey/ ábowyem co z nyeprzyyacyelem mieli walczyć/ to sámi s sobą walczy li. Stey przyczyny Márkomani/ Węgrzy/ Polskę ściśnęli wyelkim łupyesthwem á morderstwem ze wssech stron/ ták długo áż sye zásye zezwolili ná yedno Ksyąże/ tho yest ná Przemysláwá.

¶ Látá od národzenya Páńskyego 750.

Przemysław álbo Leszko pirwssy/ mąż byegły w Ricerskich rzeczach doswyádssony/ był od wssytkich yednostáynye ná Monárchią Pol ską wybran po dobrey posłudze/ kthory zebrawssy woysko Polakow/ pußcił sye po nyeprzyyacyeloch snimi. A gdi przyszli pod gorę Łysą/ gdzye dzis swięti krzyż vkazał sye z lásą nyeprzyyacyelom we zbroi/ nyeprzyyacyele wnet strwożył/ rzucili sie do zbroy/ przyszli ná ony myeyscá áno nye máß nikogo/ á Przemysław kazał sye zá chowáć swym w táyemne myeyscá. Nieprzyyacyele nábładziwssy sye po lesye/ nye ri chło sye zeszli do woyská/ mnimáyąc nássę dáleko vcyec. W nocy potym kyedi sye na lepyey vprzespyeczyli/ vderzył ná nye Przemysław z boku/ s przodku/ y s tyłu/ porá ził ye w obozye ich/ ludzi y plony odyał. A po they posłudze wssyscy sye zezwolili wy bráć gó zá páná. Szczedł nye zostáwiwssy po sobye żadnego potomk

¶ Látá od Bożego národzenya 780.



Leszko wtory wybran ná Monárchią Polską tym obyczáyem: Gdi sye pánow Polskich y ślachty gło sy nye mogły zgodzić ná páná/ vczynili słup przed Krá kowem/ ná ktory włożyli koronę krolewską y láskę/ y vsthawili przez yáwną powyesć/ kthori napirwey od Prądniká rzeki do nyego przyyedzye ná konyu z drugim pussczáyąc/ then krolem będzye. A gdi to obaczył Lesscżek młodzyeniec s prostego rza [illegible] chytry/ ktory potáyemnye ná drodze gozdzi żelaznych nábił w zyemyę y zá [illegible] tylko sobye ścyeżkę oznáczył kędi sam myał yecháć. Gdi czás ku zawo [illegible] wssyscy sobye konye pochromili y nye doszli/ yedno on sam ku słupu na [illegible] á stąd krolem wybran. Po kilku dni zásye dwá młodzyeńcy ná [illegible] ná tymże myeyscu pyeszki zawod/ pochromili sye też oba/ wssákże ye den chromy

den chromo pierwey przyszedł. Towarzysz iego obaczył gozdzie wbiemi zakryte nie: chciał mu dac zawygrane, skarzyli na się przed urzędem, gdzie sie okazała zdrada Leszkowa, ktory gozdzie wziemię zakrywał. Bacząc to owi co sobie rowne byli po: chromili żądali sprawiedliwosci na krola, aby znowu o krolestwo biegali, gdyż go pirwey falszem wygrał. Urząd iako takiego, poimawszy końmi rostargali, ä tego wy: brali co pieszki przyszedł napierwey do słupu. Ktory acżkolwiek beł zprostego narodu ale sie tak dobrze zachował, by miał bydz wychowan na dworze krolenskim. A to wobyczaiu miał, ilekroc na stolcu krolenskiem ku iakiey sprawiedliwosci siesc miał wodzieniu krolenskiem, kazał zwierzchu s woie szaty pirwsze grube wdziac na się, aby patrząc na nie wpychę nie wpadł, ä ubogiemi nie gardził pamietuiąc na swoy pierwszy stan. Trzymali ten obyczay długo Xiążeta Polskie.

Leszko trzeci syn Leszka wtorego po oycu na Monarchią Polską wybran. Ktory tesz obyczaiow dobrych oycowskich naśladował. Wągrom dawał pomoc przeciw Karłowi Wielkiemu, przeto Karzeł Cesarz zebrał woysko prze: ciwiemu, ciągnął do Slaska. Leszko maiąc zsobą Czechy Pomarzany Slęzaki Prusy, potkał sięznim u rzeki Odry, tam porazon Historikowie pisza, zeby tam beł za: bit, ale wnaszych kronikach o tem niemasz pisma, miał syna zwłasney zony iednego Popiela ktorego naznaczeł, po smierci na swe mieysce. Miał tesz dwadziescia synow z miłosnicami. to iest, Bolesława, Kazimirza, Władysława, Wratysława, Oddona Barwina, Przybysława. Jaxę. Semiana, Semowita, Semisława, Bogdana, Spi: cigula. Spicimirza, Zbigniewa, Sobiesława, Wismirza, Kresomira, Wisława Przemysława. Ktorym rozdzielił za żywota, wszytkie krainy Pomorskie asz do Misny, takiesz Westwaliey. Ci potym załkładali te miasta y Zamki. Maidebürg. Da: lemburg, Brzemię, Wismer, Limburg, Lubek, Swerin, Mickelburg. Gilow, Ro: stok, Werla. Ostrow, y inych wiele. Pisałem wyszszey dzieie znamienite Wismero: we z Dunskim Krolestwem, tak wiemem tegoli to syn był, czyli iny. Jeszcze y dzis wtych krainach dosic słowenskiego ięzyka między prostym narodem, ä zową sie Se: by. Niemcy ie zową Windysz od Wandalow, my ie zowiemy Kassuby.

~~dunsk...~~ potim ze

Lata od narodzenia Pana Christ: 815.

Popiel syn trzeciego Leszka ktorego Niemcy pisza Osserich. przyiąwszy Monarchią Oycowską, ukazały sie wnim pirwsze niepstawiczności a szalenstwa, abowiem wzgardził mieysce Krakowskie, dla gor y chrostow, przeniost stolec krolenski do Gniezna, ä z Gniezna do Kruswice wpola, ä tam zamek nad Jeziorem Gopłem dał postawic Krolenski. Daley o niem niemasz co pisac, bo nic zacnego za swego żywota nieuczynił, bo zawzdy roskoszy naśladował, tilko to wiał wobyczaiu isz miasto klątwy często mawiał. bodaymie tak wy: szy ziadły. Potym acz nie samego ale syna iego wyszy ziadły iako pisza. koszyszko.

Lata od narodzenia Panskiego. 830.

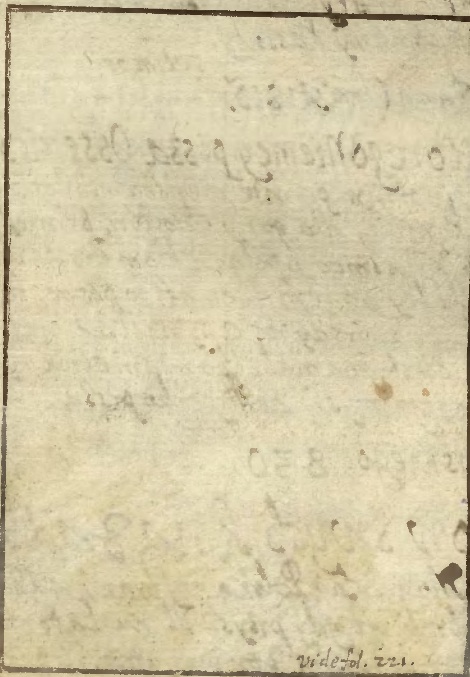
Popiel wtory od stryiow swych ksiazątb. Niemieckich wmłodych leciech na Monarchią Polską wybran, gdzie wszytkie sprawy iego stryiowie przedsię brali A gdy przyszedł ku latom iał sie roskoszy domowych, wesela, tancow, muzykom zprożnowania, opus: ciwszy sprawy y Rzeczpospolitą. Zona zasię ktora beła z Niemiec, wkra: dła sie mu wserce cudnemi słowy. isz ona rządziła a nie on. Bacząc pa: nowie y slachta nikczemnosc iego, wzgardzili iem y opuszczali go prze: to go przezwali Koszyszko od włosow odętych. Zona iego obaczywszy, bo: iącsię by ktorego stryia iego niewybrano na to mieysce. zmowiła sie znim, kazo: łasie mu na smierc rozniemodz. A gdy tak uczynił obesłano stryie wszytki



vide imaginem Regis fol. 201.

ktorzy gdy przyiachali nawiedzili go. A
gdy tam przy nim siedzieli u łoza, prosił
ich aby po iego smierci, syna iednego ze dwu
na swe mieysce wybrali. Ktorzy tak rzekli
uczynic, iesli slachta y Pany przyzwolą.
A w ten czas narządzinszy w kubek truci:
zny, Kazdemu z nich podawała pic z wi:
nem zmieszanszy, y rzekła aby go upokoili.
boiąc sie aby tam ktory zarazem niepadł. O:
ni gdy wyszli do miasta, w nocy wielką
mękę z truciny cierpieli tam wszyscy pomar:
li. Pani zradoscią powiadała, Bog ie skarał
musieli Panu złe myslic, albo iego synom
przeto nie dano ich chowac w ziemię, iedno
w iezioro miotano, tam sie z tych ciał po:
czyniły myszy. Ktore rzucinszy sie na krola
godniacego na zamku, takiesz na koło wą
y na syny zarki ie ktorych niemogli stu[d]zy ani ogniem ani bronią odegnac, na
wodę uciekł przed nimi, a ony za niem. Boiąc sie zeglarze by łodzi nieprzegryzły
uciekli przypłynawszy na brzeg. Popiel tesz tam uciekł na wezę, a ony za nim, tam zego
ziadły iż nic nie zostało, taliesz z ione z dziecmi. Jawna to beła plaga od Boga, go wey
msz kiedy na Faraona, ktora moglibysmy sie wszyscy karac, awspominac na nię zawzdy.

Lata od Chrystusa 842.



vide fol. 221.

vide imaginem Regis fol. 221.

Piasth krusswicki, powi:

Zełmym zesciu Popiela wtorego iednostainie
od wszech był na Monarchią wybran tym obyczaiem.
Gdy sie Panowie Polscy y slachta ziachała
do Krusswice na wybieranie Pana niemogli sie
iednostaynie zgodzic na iednego wszyscy (cia:
ko to więc bywa) Był Piast w Krusswicy mie=
sczanin dobry prosty a sprawiedliwy ktoremu sie
syn urodził na ten czas, a tak zabił wieprza tłuste:
go, y beczkę miodu wsiczył, na mianowanie o:
nego dziecięcia, według poganskiego obyczaiu.
Przyszli do niego dwa męzowie nieznaiomi gosci
ktore pisza były S. Pawła y S. Jana Rzymskie meczen:
niki, ktorych mieszczano puscic na pałac krolewski
gdzie była Electia w ten czas, prosili go, podarza by
ie w dom przyiął, ktory to rad uczynił y dał im po:
trawdobrych iesc, y miodu pic, prosinszy ich na mia:
nowiny. Oni im postrzygli dziecię y mianowali
Semowit według obyczaia, naiadszy sie y napinszy, podziekowawszy szli precz. Lud ktory beł
na ten czas w Krussmicy wielki, niemogli nic nalesc kupic ku żywnosci drudzy do Piasta chodzili
w obyczay kupiemą żywnosci on kazdemu darmo dał, kto przyszedł pic y iesc onego mięsa y mio:
du. co był na mianowiny nagotował, tak asz niemogli przepic wszyscy onego miodu ani prze:
iesc mięsa. Widząc ten dziw od Boga, wszyscy rzekli co mamy innego Pana szukac iedno tego kogo nam
nie obrali. Asz kolwiek sie Piast tego długo wymawiał, wszakże widząc wolę Bożą nie prze:
ciwił sie.

ćiwił sye/został pánem ich. Trwáło potomstwo tego Piastá áż do Kázimirzá wtorego/ s ktorego też yesscze y dźiś Nyemieckye Ksyążętá są/ á Mázoweckye nyedawno zeszły. Vmárł Pyast máyąc wyeku lat sto y dwádzyesćyá/ zostáwił po sobye Semowitá syná/ yesscze zá swego żywotá náznáczonego/ ktori yesscze zá oycá przenióśł stolec Krolewski s Krusswice do Gnyezná zásye. Stolec krolewski przenyesyon.

¶ Látá od národzonego Kristusá 895.

Semowit Pyastow syn Polski Monárchá po oycu lud swoy w wyelkyey opátrznośći spráwował/ będąc byegły w Rycerskich rzeczach/ wypędźił swe nieprzyiaciele z gránic/ Węgri/ Czechy/ y ine. Kássuby przypędźił ku dawániu tributu/ tákyeż ine Pomorzány y stryie nyebosscżyká Popyelá co go myssy zyádły. Vmárł w młodim wyeku z żáłośćyą pospolitego ludu/ zosth// zostáwił po sobye syná Leszká czwartego. ¶ Látá Páńskyego 902.

Thego czásu pod Arnolfem Cesárzem/ przyszli do Słowyeńskich zyem dwá mężowye Krześciyáńsci/ yeden Słowák Czurito/ á drugi Grek Metodius z Greciey/ ktore był posłał Michał Páleolog Cesárz Konstántinopolski ná prozbę niektorich pánow Słowyeńskich/ ktorzy napirwey przyszli do Moráwy/ tám záłożyli kośćioł Krześciyáński w Wielgrádzye/ y ludźi ná Krześciyáńską wyárę wiele pokrzćili. Wyzwáni byli do Rzymá á tám ich pytano czemu Słowyeńskim yezikiem mssą myewáli á nye Láćińskim. Odpowyedzyeli/ nápisał Dawid/ wsselki duch nyechay chwali Bogá: też y s. Páweł pisał do Korintow/ yáki kto yezyk rozumye thákim mu ma być słowo Boże powyedano. Po tych rozmowach dopuśćił Papyeż w kośćyele Krześciyáńskim mssą myeć Słowieńskim yezykyem. Ná Kleparzu w Krákowye nye dawno ten obyczay záginął/ bo tám v swyętego krzyżá mssą Słowyeńskim yezykyem spyewano. Mssa Słowyeńskim yezykyem.

¶ Látá od národzenyá Páńskyego 902.

Leszko czwarty w młodich lecyech będąc/ od wssech yednostáynye wybran ná páństwo Polskye/ ktorego spráwce rządźili áż do práwego bácżenia. Ale gdi w yego młodich lecyech baczyli go oycowskich obyczáyow násládowáć/ dáli mu moc ná wssytko. Vmárł zostáwiwssy syná Zemomisłáwá.

¶ Látá od Bożego národzenyá 921.



Zemomisław ná oycowskye myeysce wstąpił/ kthory sye też nye wyrodźił od oycowskich áni dzyádowskich obyczáyow. Ten nárzekał ná swą żonę nyepłodną/ ábowyem vrodźiłá mu syná nye richło y tho slepego. A gdi wezwał pánow do Gnyezná ná myánowánye y postrzygánye syná slepego/ wezwáli go Zemisłow/ á pothym byli weseli. Przy pirwssey potráwye przyssedł poseł iż syn przezrzał/ z dumyeli sye z rádośćyą. Mátká yego sstá przynyosłá go myedzy goduyące z dobremi oczymá/ wssyscy sye dźiwowáli y rádowáli. Oćyec Leszko często sye wywyádował od wyesscżkow co sye w tym dzyeye/ iż go ták Bogowye w synye pocyessyli známyenicye. Ktorzy odpowyedzyeli/ iż Pan Bog richło Polskę oswyeći z táski swey yáko to dzyecye. On mnimał by tho ku swyeckyey chwale szło/ áno iż krztem swyętym myeli być oswyeceni przez tego Myeszká/ yáko ták było.

O Rusi.



Rusi náyduye sye napirwey być y pánowáć tych trzey bracyey/ to yest/ Kiy/ Szcyek/ Korew/ á syostrá Lebed. Kiy zátożyt myásto y zamek nád rzeka Dnyeprem/ á przezwat od swego imyenia Kiyow/ gdzye yest y dzis Metropolit wielki Biskup ich. Drugi brát Szcyek zátożyt zamek nyedáleko Kiyowá/ tákyez ij názwat od swego imyenyá Szcyekáwicá. Korew trzeci brát zátożyt zamek Korewice. Myeli zásye swoye Ksyażetá/ ktorim rozdawáli kráiny puste ku budowániu zamkow/ yáko Radzim/ od ktorego wezwáni sa Rádzimcánye nád rzeka Szassu. Wiatko od ktorego Wiatczánye nád rzeka Wolká. Dulebá od ktorego Dulebyánye nád rzeka Bugyem/ dzis ye zowa Lucánye. Potomkowye Kiyowi byli Osskald á Dir/ ktorzy rozsserzáli páństwá swe ná potnocy/ á Ksyażetá vstáwili nád soba z inego narodu/ dla tego áby nye folgowáli brátu áni swátu áni żadnemu/ co kto zásłuży ábo ma áby tego vżywat. Pirwsse Ksyaże byto Kurko/ kthory byt w Nowogrodzye. Drugi Seynyew ktory byt ná Byatim iezierze. Trzeci Trubor ktori byt ná Zborsku Ná ostátku Kurko pánowat we wssytkim po smyerci tych dwu. Po smyerci Kurká syn yego zostat Geor/ ten zábit Osskáldá y Dirá zdrada Ksyażetá Kiyowskye/ y posyadt ich páństwá. A gdi dań wyelka ná ludzi vsthávit/ zábili go Drewlánye/ a posláli do yego zony Olhy/ yesliby chcyátá isć zá ich ksyaże Niskiná. Oná yáko chytra obyecálá tho vczynić/ yesli do nyey w dom przyedzye slubu bráć. A gdi yecháli Drewlánye s swym ksyażecyem do nyey/ zásádzili ná nye woysko ludzi ná tákim mieyscu gdzye Drewlány do gruntu pobitá/ y rozmáitemi mekámi dręczytá/ mssczac sye swego meżá Georá. Potym syn Georow á Olhin Swátoslaw gdi dorosl przywyodt Drewlány zásye ku swemu páństwu/ y dań dáwáć vtożyt. Thá Olhá yeździtá do Konstántinopolá wyáry Krzescyáńskyey wyknać/ y thám sye okrzćitá/ ále syn nye chcyat/ á imye yey dano Helená. Gdi yechátá s Cárzihrodá btogostáwit yey Pátriárchá mowyac: Btogostáwyonás ty myedzy nyewyástámi Ruskyemi etc.

Kiy.
Szcyek.
Korew.
Lebed.
Szczekáwicá
Korewicá.

Radzim.
Wiatko.
Dulebá.
Osskald.
Dyr.

Kurko.
Seynyew.
Trubor.
Geor zdraicá

Swátoslaw.

Olhá okrzczona.

¶ Látá od národzenya Páńskyego 962.





Myeszko ktory byt slepo vrodzon/ po oycu swym ná Monárchia Polska wybran. Then myat syedm mitosnic/ s ktoremi żadne° ptodu nye myat/ á stad bywat smutny. Przeto byt námawyan od nyektorich Krzescián áby sye okrzćit chceli potomki myeć. Postat do Czech po core krolá Bolesláwá co brátá Wacsláwá byt zábit/ imyenyem Dabrowke. Krol Czeski przyzwolit tym obyczáyem yesli sye chce okrzćić. Vczynit to Myeszko rad/ okrzćit sye látá od národzenia Páńskyego 965. w Gnyeżnye/ tám go miánowano Myecslaw od slawy dobrey/ á pirwey Myeszko byt rzeczony od zámyessánya Rzeczypospolithey/ gdi sye slepo vrodzit. Przykazat też wssytkim thák bogátym yáko vbogim áby sye pokrzćili syodmego dnyá Márcá/ wmyotawssy w ogień báłwány drzewyáne/ á kámienne pottukssy do wodi. A stad iessczc dzis ten obyczay máya w wyelkyey Polssczc y w Slasku/ iż syodmego dnyá Márcá topya Márzáne ubrawssy yáko nyewyáste/ wyssedssy ze wsi spyewáyac: Smyerć sye wiye po ptothu ssukáyecy ktopotu etc. Bo przed tym ledá co chwalili/ Ptánety/ pogody/ pogwizdy he lade/ dzyewyáne/ to yest Diane/ Márzáne/ y wyele tákich.

Krzest pirssy.

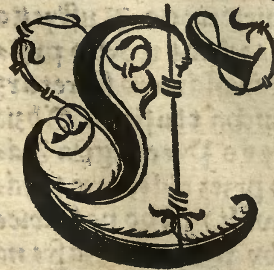
Márzaná.

...ák dobrego Krzesciyáństwa vstáwit Myeszko/ áby/ gdy czcyono we mssy E...
... swyetá/ káżdi do pot myeczá dobyt/ bedac gotow vmrzeć o wyáre Krze...
¶ Zátożyt też dwá koscyoty Arcybiskupye/ yeden w Gnyeżnye/ drugi ná zamku s.

zamku s. Wacſławá kwoli krolowey Dąbrowce ná pámyątkę ſtryá yey Wacſłá-
wá ktorego był oycec zábił. ¶ Zbudował też Biſkupi kościoł w Kruſſwicy/ ále po
tym przenyeſyon do Włocſłáwyá nád Wiſłę. Wyele inych kościotow pobudował
y nádał známyenicye/ ták ſam yáko żoná yego. ¶ Vrodziłá mu Dąbrowká ſyná kto-
remu imyę dáłá oycá ſwego Bolesław/ Rus go potym przezwáłá Chábry/ to yeſt Chrobry.
waleczny. Richło po nim mátká vmárłá/ pochowana z wyelkim płáczem poſpolite-
go ludu w Gnyeźnye. Tá chodziłá záwżdi przeſtowtoſá/ yáko yeſth obyczay w Cze-
chach ábo w Nyemcech. Poyął drugą żonę imyenyem Rudit/ Kſyążęcyá Węgyer-
ſkyego Neſſe corę/ s ktorą myał drugyego ſyná imyenyem ſwoim Myecſław.
¶ Lámpert biſkup Krákowſki był poſłan do Rzymá od Myecſłáwá proſſąc o ko-
ronę kroleſtwu Polſkyemu/ ále obyecawſſy záſyę yey odmowił rzekąc/ yeſſcze yey nie
godzyen/ mnimáyąc go yeſſcze nye być prawym Krzeſciyáninem. A w ten czás od
krolá Stefaná z Węgyer też poſeł był o koronę krolewſką Aſterikus/ przez tego yą
do Węgyer Papyeż ſyodmy Benedikt poſłał Stefanowi krolowi pirwſſemu Krze-
ſciyáninowi.

SWátosław okrzczoney Heleny ſyn Ruſkye Kſyąże/ zwalczy- ¶ O Ruſi.
wſſy kozaki Ruſkye dań na nyę vłożył/ Bulgary tákyeż/ poſyadł ich zam-
kow oſmdzyeſyąt/ vłożywſſy ná nyę dań ſam cyągnął do Greciey/ á tám mo-
cno woyował. W ten czás mu Piecimgowye Kiyow oblegli/ gdzie byłá ye-
go żoná ze trzemi ſyny/ ktora vmárła od ſtrachu. Vſłyſſawſſy Swáthosław wroćił
ſye ku Kiyowu/ á Pyeczymgowye przećiw yemu ſſli/ poráźił Kurá Pieczynig Swá-
tosłáwá/ y ſámego poimawſſy vcyął mu głowę/ á dał yą opráwić w złoto/ s ktorey
pił yáko z yedney czáſſe. Syn yego Włodzimirz ciągnął przećiw Polakom/ wzyął
Przemyſl/ Czerwen. Potym do Greciey/ wzyął Korſon y wſſyczek ten tám powiát:
brátá Náropolká zábił y Kiyow pod nim wzyął. Był námawyan s Tátar áby wyá-
rę ich przyiął/ nye chcyał: Zydowſkyey też nye chcyał/ thęż y Láćińſkyey nye chcyał/
ále poſłowye Konſtántinopolſcy namowili go iż Grecką wyárę przyiął/ á niźli przy-
yął żądał ſyoſtri v Báziliuſá á Konſtántina Greckich Ceſárzow/ ktorzy mu odmo-
wili iż yey nye godzyen/ ponyeważ nye yeſt Krzeſciyáninem/ on ſye obyecał okrzćić.
A gdi przyiyechał do Cárzigrodá oſlnął ná oczy/ poſłał do pánny ſkárżąc ſye iż tháK
nyefortunna. Oná rzekłá/ ſkoro ſye okrzći zbędzye ſlepoty/ thákże ſye ſtáło/ ſkoro go
okrzćił Biſkup s Korſoná látá 990. przeźrzał/ á potym brał ſnyą ſlub/ ktorey było
imyę Anná. Przyyechał ſnyą do Ruſi/ wroćiwſſy záſyę Korſon Ceſárzom Cárzi-
grockim/ roſkazał wſſytkim poddánym áby ſye pokrzćili/ y vczynili ták/ iż ſye wſſyſcy
rázem w Dnyeprze pokrzćili/ y ſynow yego dwánaſcye ktore myał s pirwſſemi żoná-
mi. Dawſſy ye vczyć piſmá Greckyego rozdzyelił ye zá żywotá zamki.
¶ Ten też rozmáite rzemyęſniki przywyodł z Greciey/ ktorzy kościoły koſſtownye á
ozdobnye w Kiyowye robili.

¶ Látá od Bożego národzenya 999.



Hábry Bolesław Myecſłáwow ſyn yedyny z żo-
ny Dąbrowki/ wybran ná Monárchią Polſką od wſſythkich
poddánych. Ten napirwey prácował ſye o to/ yakoby cyáło s.
Woycyechá s Prus do Polſki przynyoſł/ ktorego byli nye da-
wno Pruſowye zabili, ábowyem był s. Woycyech przyſſedł z
Węgyer do Polſki á s Polſki do Prus kazáć á náuczáć wyáry
Krzeſciyáńſkyey/ przewyozſſy ſye przez rzekę Oſſę/ kthora yeſt
zá Grudzyądzem/ ſſedł dáley myędzy pogáńſthwo/ gdzye chwalili ogyeń/ Słońce/
láſy/ węże/ źwirze/ ledá co. A gdi im to rozwodził s. Woycyech iż tho nye ſą żadne
ſwyątośći yedno ſtworzenye Boże/ rzućili ſye nań y zábili go nád morzem bliſko myá-
ſteczká/ Feshauß dzis zową. Wſkazáli pogáni do krolá Bolesłáwá tymi słowy/ yz
żeſmy twego bogá zábili y zákopáli/ ktorego nye doſtányeß od nas áż daß ták wyel
złotá co záważy. Doſłał krol Bolesław ſkárbow doſyć ná odkupyenye cyáłá/ á g?
ważono nic nye záważyło z Boſkyey ſpráwy. Przywyeźiono ye napirwey do Trzen-
ſſná klaſſtorá/ á potym do Gnyezná/ v ktorego grobu wyelkye cudá bywáły/ k



rzy náwyedzáli zdrowye bráli. Otto trzeci Cesarz krzesciyáński slyssąc o tych cudach s. Woycyechá obyecał sye w chorobye swey náwyedzić to myeysce swą osobą/ był zdrow. A gdi ku Poznányu przyyeżdzał/ wyyechał przećiw yemu dosyć ozdobnye Bolesław czyniąc mu poczćiwość/ thám pyeszki obá szli od Poznányá áż do Gnyezná syedḿ mil/ rozmáite vbyory scyeląc ná drodze. Przyssedssy do koscyołá padł przed grobem swiętego Woycyechá/ leżał długo. Był kilko dni z wyelkim dostátkyem chowan y dárowan od krolá Bolesłá wá známyenicye. Zá tho yego dobrodzyeystwo Cesarz Otto koronował go támże w koscyele ná Polskye krolestwo/ przy Arcibiskupye Gnyeźnyeńskim Gaudenci

Gaudencius usye/ kthory go pomázał. A tám go wyzwolił Cesarz od wyelkich posług/ dani/ y poddánosci Rzymskim Cesárzom/ y potomkom yego/ ktore przed tym wssyscy krolowye y ksyążętá Krzesciyáńskie Cesárzowi czynili. A gdi sye rozyeżdzáli/ áby tym mocnyeyssa przyyaźń byłá/ dał Cesarz Bolesłáwowi nowemu krolowi włocznią swyętego Mauricego y goźdź od krzyżá Páńskyego/ á krol Bolesław Ottonowi Cesárzowi rámyę s. Woycyechá/ ktore w Rzymye położył v s. Bártłomyeyá w koscyele.

Risśá. Nád to yessćze krewnoscyą sye spoili/ smowił Cesarz swoyę syestrzenicę corę Woyewodi Ruskyego dáć zá małżonkę krolowi Bolesłáwowi imyenyem Risschę. Prowádził go Krol Bolesław z Gnyezná áż do gránic z wyelką poczćiwoscyą. Przyyecháwssy do Gnyezná wzyął przymyerze z Ruskim ksyążęcyem/ á przećiw Bolesłáwowi brátu cyotczonemu (ktory był około Klecká nád przymyerze wyelkye szkodi podzyáłał) woysko zebrał/ poráźił go áż vcyekł ná Wyssegrad y s synem Járomirem.

Krol Polski dobywssy Prági obległ Wyssegrad y dobył go/ poimał Bolesłáwá y s synem Járomirem/ á ná prożbę Werssowcow dał mu oczy wyłupić/ á syná w wyęzyenu chował potussywssy Werssowcom. ¶ Ci Werssowcy s Czech byli wyszli do Polski/ ktorych dzis są potomkowye Okssycy á Nyeráwicy/ yáko pirwssy Kronikarze pisáli/ nye rozumyeyąc Czeskyey rzeczy. Wrssowce ták pissą Czechowye/ ktorzy są rzeczeni od wirssey Werssowcy/ bo wirszą nosili zá herb/ áż potym dostáli inego herbu dwye brodácice/ to yest okssę/ yáko sserzey w Czeskyey kronice pisano.

Stoi theż w kronice Czeskyey/ iżby ná rokowányu s poboyu przysszedł w ręce Bolesław y s synem Miecsłáwowi krolowi Polskyemu w Polssćze. Potym krol Polski pobrał wyele zamkow w Moráwye y w Czechach/ ludzi y plonu wygnał/ y prosił Cesárzá áby Oldrichá posłał ná Czeskye krolestwo/ ktory tám ná ten czás był/ áleć ináczey w Czeskyey kronice stoi/ ktorego gdi posłał został krolem: vprosił v krolá Polskyego brátá Járomirá z wyęzyenya/ á sam mu dał wyłupić oczy áby nie dziedziczył.

Swatopolk wygnan. ¶ Pothym Bolesław ná prożbę Swátopełká syná Władzimirzowego Ruskyego ksyążęcyá/ kthory był wygnan od brátá Járosłáwá s Kiyowá/ zebrał woysko przećiw Járosłáwowi. A gdi było nád rzeką Bugyem/ Budus Járosłáwow sekretarz wołał ná krolá z drugą stronę rzeki będąc/ zbędzyesz tego brzuchá tłustego. Gdzie potym krol przepłáwił sye przez rzekę poráźił Ruś s Połowcy y s Pyecinigi/ á Járosław vcyekł ná yezyorá. Cyągnął krol do Kiyowá dobył go przez oblężenye/ yádąc w myásto vderzył myeczem w fortkę (kthorą oni złotą zwáli) áż do połowice

Złota forta przecyął ná pámyęć wyeczną/ pobrawssy thám wyelkye skárby w wyązał zásyę ná swe myeysce Swátopełká. Ale gdi żywnosci Polacy ssukáli/ bo tám źimowáli/ zábił ich kilko Swátopełk/ boyąc sye krolá vcyekł. Krol ná Wyosnę popalił/ pokáźił/ zborzył Kiyow/ ktory ná ten czás wyelkim kosstem był zbudowan/ yednych koscyołow trzystá było w nim rozmáitym dzyáłem budowánych. A gdi sye obrocił do Polski/ hcyał go ná [illegible]odze zdrádą pożyć Járosław w táyemnych myeyscach/ ále sye ossuał/ dobrze sye o nim krol dowiedzyał/ yechał sprawą/ wyrwał sye Járosław/ porá on/ ledwá sam vcyekł/ y drugi raz/ y trzeci raz/ áż yuż o yednánye prosili.

okoiwssy sye snimi/ rozmierzył sobyą gránice snimi po Nyestr/ Wezbrał sye do

Prus/ do

Prus/do Sáſkyey zyemye/y do Pomorzan/ gdzye tez tám nyektore przez przypędze-nye/nyektore przez dobrowolne dánye k ſobye przycyągnął/ y gránice po rzekę Elb albo Labi áż do morzá Nyemyeckyego ſobye ſnimi vſtáwił/ wkopawſſy żelázne ſłupy ná wiecznosć/á tákyez y z Ruſią vczynił po Nyepr/obchodząc ſye s kſyążęti Niemieckyemi miłoſciwie/bo wyedział iż s Polſkich krolow wyſzli albo s pokolenia Stowyeńſkyego. Ale Prus nye przeſtał woyowáć áż mu poddanosć muſyeli vczynić/ſtárzy Pruſowye pogáni tribut y poſluſſeńſtwo poſtąpili/ gdzye thez tám w poſrodku Oſſy rzeki poſtáwił ſłup żelázny áż do morzá kthore zowyemy Bálteum gránicżny/ v wſi ktora y dźis zową Stup/ ták iż położył ſobye pewne gránice ná wſchod Słońcá/ná zachod/y połnocy. Oſtátnyą bitwę myał Boleſław z Nároſláwem Ruſkim kſyążęcyem gdi chcyał do Polſki bez wyeſci wtárgnąć/Krol Boleſław myał o nim dobrą ſpráwę/ciągnął przeciw yemu nád Bug rzekę/dla ſwyętá Niedzielnego odpoczywał/ ále kuchárze/máſſtálerze/ y ini służebnicy záczęli bitwę ſnimi zyechawſſy ſye v wodi/ták iż ſtrwożyli wſſytko woyſko Ruſkye. Vſlyſſał to Boleſław/ wnet kázał do zbroy wſſytkim/przepráwiwſſy ſye przez Bug vderzył ná woyſko Ruſkie/ktore ſye ták roſpirzchło po leſye/yáko żáby do wodi. Wyele ludzi pobrawſſy y inych tupow Ruſkich/ſam Nároſław ledwye vcyekł. Ruſſył ſye do poſrodku zyemye Ruſkyey/ á tám Nároſláwowi dzyerżáwy pobrał/ine kſyążętá poddánosć yemu vczyniły y tribut poſtąpiły. ¶ Po tych wyelkich prácach kthore myewał ten ſláwney pámyęci krol rzeczony Chábry od Ruſi/z yego wyelkyey czuynoſci w Ricerſkich rzeczach/ wpádł w nyemoc/w kilku myeſyęcy vmárł/máyąc wyeku lat 58. trzecyego dnyá Kwyetnyá/ látá 1025. krolował lat xxv. w Poznányu ſrod koſcyołá ná tumye pochowan. Smyerć yego znáczyłá Kometá ktora ná ten czás byłá wyelka.

Gránice Polſkye żelázne.

¶ Ten był náſſym krolem Polſkim napirwſſym koronowánym/vrodzenyą/ obyczáyow/ſmyáłoſci/ſtáłoſci/ nyepoſpolitych: ktemu łáſkáwy/wyerny/ powolny/ roſtropny/myerny/ſwoim poddánym/nye pętáyąc ſye prożnemi rzeczámi/ przeto mu Pan Bog dawał wyelkye ſſczęſcye ná káżde ſpráwy.

¶ Klaſſtor ſwyętego krzyżá ná Lyſey gorze záłożył látá 1006. z doſtátecżnym nádányem/ ná prozbę Emeriká ſyná Stefaná krolá Węgyerſkyego gdi ſpołu polowáli/o czym yuż ſą po Polſku kſyążeczki. ¶ Ten też w Syecyechowye drugi klaſſtor záłożył s. Benediktá látá 1010. nád Wiſłą/ doſthátecżnye nádány przezeń y przez zyemyánina tey wſi Syecyechá imyenyem.

Klaſztor v s. Krzyżá.
Klaſztor w Syecyechowye.

¶ Tego czáſu przyſzli byli dwá męzowye ſwyęci s klaſſtorá Pereáſkyego Benedikt y Nan do Polſki/ vczyć nowokrzcżeńcow wyáry Krześciyáńſkyey/ á k nim záſye przyſtáli czterzey Polacy/myeſzkáli ſpołu ná puſſczy bliſko Káżimirzá w wyelkyey Polſſcze/ gdzye ye tám złodzyeye pobili/ nádzyewáyąc ſye v nich yákich ſkárbow/ bo im był dał krol złoty klenot dla żywnoſci/ktorego długo nye chcyeli wzyąć/ y ſnadź gi byli záſye poſláli do Gnyezná krolowi mowyąc/iż tego yemu potrzebnyey. Krol Boleſław kazał ty złodzyeye w leſye potápáć/ktorzy chodzili z dobytemi myeczmi po leſye plecy im poſchły/iż nye mogli myeczow pochowáć. A ſkoro ye do grobow tych pobitych przywyedzyono byli zdrowi/ żáłowáli y pokutowáli zá ſwoy vczynek/ á thych ſwyętych cyáłá pochowano w Gnyeznye látá 1005.

O Pruſyech.



Wyelekroć tu Pruſacy myánowáni będą/ przeto o nich trzebá wyedzyeć temu kto czyte. Pruſowye dziſye yſſy ſą przychodnyowye z Nyemyec. O ſtárich Pruſyech kthorzy byli pogáni/o tych náſſy Kronikarze wątpliwye piſáli/ powyádáyąc ye być z Greciey od krolá Pruſá z Bitiniey. Salwius też piſſe iż to byli Vlmerigowye/piſſe też wątpliwye iż byli Brueteri/á od Brueterow Pruſowye rzeczeni. Alec to pewnye [illegible] ſſa iż Pruſowye ſtárzy byli z Litwą yednego narodu z zamorza/ potomkowye

tow/ludzi walecżnych/y rzecż yednaką myeli y obycżaye/ yedno przez obcy narod zmyenili yezyk/máło nyeco ſobye rozumyeyą y dziś/bo yeſſcże ſtárych Pruſow yeſt kiládzyeſyąt wſi zá Krolewcem ku Litwye/kthorim yezika żadny nye rozumye/yedno ſámi ſobye. Nam ſłychat ich rzecż gdim bywał w Gdáńſku bárzo podobna Litewſkyey/tey Litwy ktore zową Kurowye/nád wyelkim yeziorem mieſzkáyą ktore zowie my lacus Curonenſis. To ći Kurowye yednego narodu s ſtáremi Pruſy ſą/ á wyſzli z zamorſkich kráin gdzye dziś Norwegia. Przetho gdi nowi Pruſacy Krzyżacy z Litwą walcżyli/tedi záwżdi ſtarzy Pruſowye przychylnyeyſſy byli Litwye niż Niemcom/ y bárzo ye pochodzili/áż gdi ſye Litwá pokrzćiłá/ toż od nich byli wzgárdzeni. Potym Konrad Mazoweckye kſyążę gdi miał od nich wyele trudnośći y ſzkod/z námowy Kriſtiná Biſkupá Chełmſkyego ktory też od nich cżęſto pobyeran bywał/poſłał do Ceſárzá Frideriká wtorego/ zá ktorego Neruzalem wzyęli Sáráceni/áby poſłáł pomoc Krześciyánom przećiw pogánom. On to rad vcżynił iż poſłał zákonniki

Rodis. ktore zwano Bożogrobſkye Ricerze s. Naná z Rodis/z domu Nyemyeckyego/ pánny Máriey kośćyołá/ktorych wywod krotko nápiſſę. Gdi yeſſcże Krześciyánye dzierżeli Neruzalem był tám klaſſtor s. Naná/ kthorego regułę przyyąwſſy pánowye z Rodis/ ná tym byli fundowáni áby ſtrzegli grobu Bożego od Sáráćenow/bo tám ći byli nazacnyeyſſy/y ſpráwę wodną vmyeli. Był thez záſye w Neruzalem ſſpital s kośćyołem pánny Máriey Templárſkim/ ktori był yeden Nyemiec nabożny záłożył dla pyelgrzymow z Nyemyec/ktory co dáley to bárzyey nádawáli kupcy Nyemyeccy/iż był bárzo bogáty/ ći też przyyęli yedną regułę z Ricerzmi Bożogrobſkyemi/ y potwirdzenye wzyęli od Papyeżá y Ceſárzá/á bronili ſpołem Neruzalem/máyąc záwżdi kilkonáśćye tyſyąc ludzi ku potrzebye/áleć go przedſye zle vſtrzegli/ bo Zołdan wzyął Neruzalem nye walcżąc/ yákom ná ſwym myeyſcu piſał. Skoro Neruzalem Sáráćeni wzyęli/ wyſzli Ricerze ſtámtąd/przyſzli do Ceſárzá Fridrichá wtorego proſić gdzye o mieyſce záłożyć ſwoy klaſſtor á trwáć w nim do końcá yáko Bogu poſłubili. Ceſarz wyrozumyał potrzebye ich/ y Konrádá Mázowyeckyego kſyążęcyá/ poſłał ich ná pomoc dwádzyeśćyá tyſyąc do Prus przećiw pogánom. Kthorzy vcżyniwſſy dębową twirdz przećiw Torunowi/gdzye dziś zową Dibow (ale ma być zwano dębow) ſtrzeláli przez Wiſłę ná pogány/áż muſyeli ſtego myeyſcá dáley poſtępić á Nyemcy za nimi znienagłá co dáley to bárzyey/ áże ye wypędzili zá Krolewyec ku Litwye/wſſákże ſnimi doſyć trudnośći myewáli przez dwye śćye lat y dáley. Ná oſtátek muſyeli by byli záſye vcyec przed nimi do Nyemiec/ by byli nie Polſcy krolowye dawáli pomocy/yáko o tym będzye ná ſwym myeyſcu. Noſſą ći zakonnicy biáłe płáſſcże á ná nich krzyżyki cżarne/brod nye golą/z bronią chodzą. Náko mowyą/ z bogáctwá álbo z doſtátku cżłowyek ku złośćyam przychodzi/tákyeż też ći mili zakonnicy/kyedi ſye nawyecey wſpomogli á ku páńſtwu przyſzli pocżęli hárdzyeć/byeráć ludzi w nyewolą w Polſſcże y w Litwie á robić imi yáko bydłem/ żony cudze od mężow bráć/ to wſſytko było v tych Krzyżakow/á zamki budowáli áby ſye krolom Polſkim s poddánośći wymyerzyli/ s ktoremi było trudnośći doſyć.

¶ Látá Páńſkyego 1025.



yeſzko wthory ná kroleſtwo Polſkye o ſwyętym Duchu wybran w Poznányu/thamże y koronowan s ſwoyą żoną Ryſſchą/przez Jpolitá Arcibiſkupá Gnyeznieńſkyego. Ktory dáleko od oycowſkich obycżáyow odſtąpił/ábowyem był leniwy/niedbáły/ żony ſwey wyęcey ſłuchał y náſládował niż rádzyec rzecżypoſpolitey rzecży. A gdy tho obacżył Bretiſła w Oldrichow ſyn kſyążę Cżeſkye s kmyecey dzyewki ny z Bożeny/náſſá kroniká piſſe iż nie był z wtany/ ále piſſą Cżechowye iż brał ſnią ſlub. Olye dzyádá ſwego/ kthoremu było w Pol-



ſſcże oczy wyłupyono/zdobywał záſyę zamkow w Czechach y w Morawye/ tákyeż
myaſt/ Polaki pobił/ Werſſowce pomęczył y tupił żywo/ ktorych ná zamkach zdo-
bywał/ ták iż wyele kraiu od Polſki odpádło w Sląſku y w nyemcech y w Morawie
tákyeż w Ruſi w Pruſiech. Bacżąc to Polacy z żáłoſcyą tego vżywáli/ ku krolu żá-
dney chuci nye myeli y práwye go opuścili wſſyſcy. Widząc to krol wpadł w ſſaleń-
ſtwo y w nyemoc/ vmárł kśyężycá Márcá látá 1034. pochowan w Poznányu. Od
tego czáſu ty kráiny od Polſki odpádły/ Moráwá máło nye wſſytká/ y cokolwyek le-
ży ná tę ſtronę rzeki Labi/ aż do morzá Nyemyeckyego/ Káſſuby/ Serby/ Sáſki/
y wyſpy morſkye. Pomorzány był ſkarał przez Belę kthoremu był poruczył ſpráwę
woyenną/ bo vcyekli byli do nyego trzey krolewicy z Węgyer s. Stefaná wnukowie
to yeſt Andrzey/ Belá/ á Láwentá/ dał Beli dzyewkę ſwoyę zá małżonkę/ yáko ſſe-
rzey ſtoi w kronice Węgyerſkyey. ¶ Po ſmyerći Myeſzkowey wyelkye było v-
dręczenye w Polſſcże z roznic á roſterkow/ ábowyem Polacy vczyniwſſy Syem w
Poznányu ná wybyeránye krolá/ nye mogli ſye zgodzić/ yedni chcyeli Kázimirzá ſy-
na Myeſzkowego/ drudzy nye chcyeli mowyąc/ iż będzye oycowſkich obyczáyow y má-
cyerzyńſkich náſládował/ á też yeſſcże młode látá ma. Abowyem byłá thá krolowa
wzgárdzona od wſſytkich iż nye ſprziyáłá Polakom/ zwáłá ye plugáwemi. Też v-
rzędow nie dawáłá yedno ſwoim Niemcom/ przeto yą z ziemie wygnáli. Oná milcż-
kyem nábrawſſy wyele klenotow/ ſkárbow/ y pyenyędzy/ k temu dwye korony krole-
wſką y krolowey/ ſyná s ſobą wzyąwſſy yecháłá do Sáſi do brátá Henriká Ceſárzá/
żáłuyąc ſye ſwey lekkośći ná Polaki co yą z zyemye precż wygnáli/ podáłá ſye mu ná
opyekę/ ſkárby y korony tákyeż w moc mu dáłá. Ceſarz kupił yey płát ſluſſny/ czym
ſye mogłá wychowáć dobrze w Seweldzye/ á krolewicá do Włoch poſłał ná náukę
gdzye tám wſtąpił w klaſſtor Klunacki. Polacy przez páná yáko błędne owce bę- Klunyak.
dąc/ nye wyedzyeli co dáley czynić gdi ſye ná páná nye mogli zgodzić. Abowyem ze-
brawſſy ſye znowu Czechowye woyowáli wſſędzye w wyelkyey Polſſcże/ kośćioł w
Gnyeźnye złupili. Piſſą ták/ iż zá czterzy kroć ſtho tyſyąc ſkárbow wynyeſli z Gnye- Koſcyol, złu
zná. Cyáło Arcibiſkupá Gaudenciuſá y pyąci brácyey pobitych mnimáyąc by ſwyę- pyon w Gnie
tego Woycyechá wzyęli/ bo tákyeż ich groby były chędogo opráwyone/ y do Prági znye.
przynyeſli. Acżkolwyek ſtárzy Kronikarze piſſą/ iż tam Czechy w Gnyeźnye wyelkye
nyemocy popadáły/ nye ſtoi przedſyę zá náſſe. Z drugą ſtronę Rus s Pyecynigi wo-
yowáli/ Pruſowye tákyeż. Polacy widząc iże ze wſſytkich ſtron złe/ wypráwili poſły
z wyelkyemi dáry po krolewicá dzyedzicá ſwego Kázimirzá Myeſzkowe° ſyná gdzie-
by go nálezli. Napirwey yecháli poſłowye do Brunſwigá do krolowey Riſſe/ ktho-
rey proſili áby im powyedzyáłá o ſynye/ chcąc go záś pocżćiwye przyyąć ná ſwe pań-
ſtwo. Rzekłá iż go yuż nye możecye myeć/ bo zoſtał kápłanem w Klunyaku. A gdy
do Klunyaku do Włoch yecháli/ nálezli go w kápicy/ ktorego s płáczem proſili áby
ná oycowſkye myeyſce przyſſedł do Polſki. Tákyeż Opátá proſili dawſſy mu wyelkye
dári áby go s kápice wolno wypuścił. Opát rzekł wſſytko vczynię yeſli od Papyeżá
będzye myał dozwolenye/ bo yuż yeſt diakonem/ nye mam ya tey mocy ábym go yą
mogł ſwyeckim vczynić. Słyſſąc to yecháli proſto do Rzymá/ tám Papyeżowi da-
wſſy dári proſili go áby im dzyedzicá s klaſſtorá kazał wypuśćić ná kroleſtwo ſwe.
Papyeż Benedikt dzyewyąti zlitował ſye nád nimi dopuśćił im tego/ vſtáwiwſſy im
pokutę ná wſſytki Polaki zá winę iż páná ſwego przyrodzonego wygnáli/ pyenyądz
od káżdey perſony dáwáć do Rzymá co zową ſwyętopyetrze/ wthore włoſy ſtrzydz-
trzecye ná świeto wielkye záwiyáć głowę byáłym cyenkim ſuknem yáko ſtołam. Pod-
yęli ſye tego poſłowye/ yecháli do Klunyaku z liſti Papyeſkyemi/ wzyęli Kázimirzá s
klaſſtorá/ yecháli s nim proſto do Sewelou do mátki krolowey Ryſſe/ áczkolwyek
mu długo máć broniłá do Polſki yecháć/ wſſákże ná oſtátek wrocżiłá mu korony o-
bye/ y wypráwiłá pocżćiwye z wyelkim koſſtem do Polſki/ s pomocą Henriká Ceſá-
rzá. Ktory przyyechawſſy do Polſki/ był przyięt od wſſytkich z rádoſcyą. Ten był ię-
pirwſſy krol w Polſſcże ktory piſmo Láćińſkye vmyał.

¶ Látá od národzenya Páńſkyego 1041.

Kazimirz pirwy s klasstora wzięty był koronowan na krolesthwo Polskye w Gnieznye od wssech zadoscíwye/ tha koroną kthorą s sobą przynyosl/ przez Stefaná Arcybiskupá Gnyeznenskyego. Dáli mu też zá żonę Márią syostrę Nároslawyá kśiążęcyá Ruskyego á corę Włodzimirzowę z Anny Greckich Cesárzow syostry/ po ktorey wzyął wyelki posag/ á on też wroćił Nároslawowi ssurzemu zamki wssytki kthore był pobrał dzyad yego Chabri pod nimi. Márya żoná yego opuściwssy Grecki sposob wyáry krzćiłá sye z nowu w Krákowye/ á imyę ine wzyętá Dobrognyewá/á potym w Gnyeznye koronowáná.

Będąc krolem Kázimirz sposobnym/ myslił yákoby sam syebye y poddáne w zyemi swey dobrze sprawowáł á w pokoyu záchowáł. Napirwey rozboyce wnętrzne poimał y rozmáitemi mękámi potráćił/tákyeż y ty co od krolestwá odstępowali/Cesárzá o pomoc prosił przećiw Bretislawowi Czeskyemu. Cesárz posłał do Bretislawá áby do Polski wroćił rzeczy koscyelne co pobrał. Smyał sye stego Bretislaw. Cesárz posłał przećiw yemu woysko swe/ kthore porazili Czechowye ná lesye myedzy gorámi/ wssákże potym przypędził go ktemu Cesárz iż mu musyał oddawáć. Był záchowan w pokoyu Kázimirz od inych stron/ tylko wyrwał sye nań Másłaus Mázowecky książę s Prusy á s Pyecynigi (narod Pyecinigow własny yest Litwá/yedno też mieli miedzy sobą málą roznosć w mowye yáko my z Rusyą/ á myeszkáli ná podlássu gdzye dźis Drohiczyn) Kázimirz też zebrawssy sye przećiw yemu z Rusyą/ z Nyemcy/á s Polaki/potkáli sye nád Wisłą blisko Płocká/tám długo trwáłá walká/ ná ostátku porażon Másłaus áż ledwá vcyekł/ Płocká zyemya przyszłá do krolestwá Polskyego. A od tego czásu ten tám kray przezwano Mázowsem od Másłausá/ iż był skrzętny/okrutny/á omylny w słowye. Drugi raz sye zebrał Másłaus ná Kroláty nisz ludźmi/ Kázimirz nye yáko wątpił/bo ták ná prętce nye mogł myeć wyele ludzi z Nyemyec áni z Rusi/wssákże przez obyáwyenye nye yákye Kázimirz pokusił sye oń z máłym ludem/ poráził Másłausá áż vcyekł do Prus/tám go Prusowye vmęczyli/ná ostátek obyesili mowyąc/ bratés sye ná wysokye myeysce/ wysoko bądź.

Másłaus.

¶ Przez nyemáły czás pokoy máyąc Kázimirz/vmárł láthá 1058. pochowan w Poznányu. Zostáwił po sobye trzech synow/ Bolesławá stársſego/ Władźisławá/ y Myeszká/á corę Swátochnę.

Másłaus obyeszon. Kázimirzowi synowye.

¶ Klasstor ná Tyńcu záłożył ten Kázimirz tego zakonu s. Benediktá/w ktori był wstąpił w Klunyaku/dáwssy do nyego sto wśi/gdzye thám napirwey był Opátem Aaron rodem s Fránciey/człowyek wyelkyego vczenya. Tego to Aaroná sprawą káżdi Opát Tinyecki yest Kánonikyem vstáwyonym Krákowskim.

¶ Też záłożył takowy klasstor nád Odrą w Slásku w Lubussu. Wyele inych koscyołow záłożył y nádał ten krol.

Lebus. 1. mail vo Frankfort

Nároslaw Ruskye książę rozsserzáyąc páństwá swoye y sławe/posłał syná stársſego Włodzimirzá do Konstántinopolá wodą z wyelkim woyskyem/ále iż wyátr w ten czás powstał/przeto mu okręty ná morzu rozpędził y potłukł. Cesárz Cárzigrocki dowyedzyawssy sye posłał zá nimi/s ktoremi musyeli sye bić á bitwą Grekow pozbyli iż ich dáley nye gonili. To ták Ruská kroniká powyáda. Ale Sigibertus Kronikarz ináczey pisse/iż wyedząc iż Cesárz myał co czynić s Sáráceny/wtárgneli mu w zyemye Rusowye. Ale Cesárz wyedząc o nich/posłał przećiwko im tákye mistrze/ktorzy s smołą/s syárką/przyprawiwssy ogień po palili im okręty y porázili. Bacząc sye yuż zesstego w lecyech Nároslaw/vpominał syny káżdi ná swey częsci przestáł/rozdzyeliwssy ye za żywotá tym obyczáyem: Zásłemu Kiyow/Swátosławowi Czernyechow/ Wssewoldowi Pereasław/

ſław / Hreorowi Włodzimirz / Weceſłáwowi Smoleńſko / potym vmárł máiąc wye ku lat 76. pochowan w kościele ś. Zofiey w Kiyowye / ktory on zbudował. Richło też po nim dwá ſynowye pomárli Hreor á Weceſłáw.

¶ Látá od národzenya Páná Kriſtuſá 1058.



Oleſław śmyáły wezwány z dobrego sercá á ſwobodi / bedąc ſtárſſym z brácyey k temu godnym / wybran y koronowan ná kroleſtwo Polſkye w Gnyeznye z rádoſcyą poſpolitego ludu przy mácyerzy Dobrogniewye / przez biſkupy Aaroná Krakowſkyego / á Stefana Gnyeznyeńſkyegó / y przy inych Biſkupyech / przeciw ktoremu napirwey Wráćiſław Czeſki krol pirwſſy woyſko zebrał / gniewáyąc ſye o to / iż brátá yeo



Járomirá duchownego vczynił ſwyeckim / gdi do nyego był zbiegiem / boyąc ſye áby go ná yego myeyſce nie wſádził / wtargnął do Slaſká. Boleſław dowiedzyáwſſy ſye cyągnął przeciw yemu z woyſkyem ſwoim. Wráćiſław nye czekáyąc go vcyekł pomyotawſſy picne wozy. Boleſław cyągnął po nim puſſchoſſąc mu zyemyę / nábrawſſy ſye wrocił ſye s korzyſcyą do domu. Ná drugi rok zebrał ſye lepyey / cyągnął do Czech / ále Wráćiſław vchodził go yednánim / y wzyął zá żonę ſyoſtrę Boleſłáwowę imyenyem Swátochne / Czechowie zową Swátáwarz. Vpokoiwſſy ſye s Czechy Pruſowye záſye obrocili ſye nań / zbudowawſſy Grodek zámek czynili ſzkodi w krolewſkich zyemyach. Zebrał ſye Boleſław przeciw im / Pruſy porázil nád rzeką Oſſą / ále zamku dobyć nye mogł / tákyeż Pomorſką zyemyę im záſye wydárł co byli wzyęli / y myał ſnimi wyeczny pokoy.

¶ Belá krolewic Węgyerſki tego czáſu do krolá Boleſłáwá vcyekł s Belá.
płáczem proſſąc o pomoc / áby mu dopomogł przeciw bráthu Andrzeyowi krolowi Węgyerſkyemu / ábowyem imo brátá ſyná chcyał koronowáć / zwłaſſczá dzyecyę w ſſeſci lecyech Sálomoná. Boleſław obyecał mu tho vczynić / cyągnął do Węgyer z woyſkyem / tám ſye woyſká ſcyągnęły v Cyſy rzeki. Myał po ſobye Andrzey Ceſárzá Henriká / Czechy y Nyemce. Widząc Węgrzy moc y ſpráwę Boleſłáwowę przyſtáli do nyego przeciw Nyemcom / tám Andrzey porážon z Nyemcy y s Czechy / vcyekł Andrzey / zábit ná leſye nye wiedzyeć od kogo. Boleſław sámże vproſił niektore Węgry y Moráwce v Bele áby im dał pokoy. Potym Belá w Bitáhrodzie koronowan á krolá z wyelkimi dzyękámi odpráwił. Boleſław przyyechawſſy z Węgyer ná znák zwycyęſtwá klaſſtor w Mogilnye záłożył ś. Benediktá / w ktorym yego ocyec był. Boleſław ſye ożenił.
Potym Boleſław poyął zá małżonkę Wiſeſłáwę yedyną dzyedziczkę kſyążąt Ruſkich / po ktorey nań ſpráwyedliwye przypádły Ruſkye zyemye. A thák vmyſlił Ruſkich kráin doſtáć poki yego dzyad Chábri gránice żelázne záłożył. Myał krol Boleſław trzech zbyegow v ſyebye / Belę z Węgyer / tego wſádził ná kroleſtwo yákom piſał / Járomirá s Czech / ktorego dárowawſſy zoſtáwił Práſkim biſkupem / Záſłá Zbyegowye trzey.
wyá kſyążę Kiyowſkye / ktorego był wypędził brát Wyzeſław. A thák zebrawſſy ſye cyągnął ku Kiyowu z Záſłáwem. Wizeſław dowyedzyał ſye iż krol Boleſław cyągnye z ludem ku Kiyowu / vcyekł ze wſſytkimi ſwemi ná Potocko. A ták Boleſław wzyął Kiyow przez ſyná Záſłáwowego ktory ſye tám był wkradł y puſcił Boleſłáwá z Záſłáwem. Zimował tám Boleſław roztożywſſy po myáſtecżkach Ricerſtwo. Gonił brátá Záſław do Potocká / ále dáley vcyekł / wzyął Potocko Záſław pod brátem / á dał ſynowi Mſciſłáwowi. Ná drugi rok Boleſław wycyągnął s Kiyowá Rus przed nim pirzchłá áż chcyeli do Greciey vcyekáć. Zá yednym zayázdem Przemyſl obległ / poddáły ſye mu myáſtá y wſi okoliczne / ále ku zamku nye mogł przyſtępu / bo ná ten czás wylał był Wyar y San rzeki / wſſákże potym

poddał sye y zamek/ támże tez zimował áż przyyechali do nyego posłowye z Węgier
od Bele drugiego syná nyeboßczyká drugyego Bele/ ktorego dom zábił gdi vpadł
we wsi Demeß/ iż Cesarz Henrik zásye stawi ná krolestwo zyęcyá Salomoná/ a nas
bez pochyby zá nyeżyczliwoscyą potráci. Krol Bolesław prosto od Przemyślá cyą=
gnął do Węgyer przez gori/ ktory przyyechawßy postánowił między imi iż káżdi ná
swym przestał/ to yest iż Sálomon krolem koronowánym zostáł/ á synowye nyebo=
ßczyká Bele trzecyą częsc krolestwá dzyerżeli/ obye stronye przyyęli zá wdzyęczne/ y
dárowáli známyenicye krolá Bolesłáwá. Krol Bolesław z Węgyer zásye prostho
cyągnął do Rusi/ ábowyem przyßły mu nowiny iż zásye Ruskye Ksyążętá Czernye=
yowskye wypędziły Zasławá y s syny s Kiyowá. Przycyągnął do Luckyey zyemye/
wzyął Chełm/ Włodzimirz/ y wßytek Wołyń. Zásye látá 1074. prostho do Kiyo=
wá cyągnął/ przećiw ktoremu zebrał sye Swátosław z wyelkim ludem/ cyągnął
zá nim do Kiyowá. Krol Bolesław wywyedzyał sye o nim dobrze/ wystroił sye prze=
ćiw yemu/ potkáli sye mocnye/ począł vßt yeden Krolewski pirzchác Ruski/ czynyąc
Rusi dobre serce á Polakom złe. Bolesław obaczywßy rozwyodł sye z bułáwą á
krzyknął ná nyę/ áż wßytká Rus postąpiłá ná zad/ porázil tám wßytkę moc Ru=
ską/ ták dobrowolnye sye mu wßyscy w moc dawáli. A gdi zásye do Kiyowá w yę=
dził/ cyął w fortę złotą/ w ktorey blachę żelázną przecyął/ áby celował swego dzyá=
da Bolesłáwá Chábrego. Tám przykazał swemu Ricerstwu áby żadnych gwał=
tow w myescye nye czynili/ áni koscyołow łupili/ przeto dobrowolnye przećiw yemu
wychodzili ze wßąd z dáry wyelkimi/ ták sámego yáko Ricerstwo yego dáruyąc.
Vstáwił stárßym ná Kiyowye Zasłáwá/ bacząc iżby go on sam nye obronił/ mye=
Pokoy ßkodzy ßkał tám Bolesław przez nyemáły czás/ áż sye yął roskoßy/ opilstwá/ myslistwá/ go=
dowánya/ miłowánya/ s pokoyá/ y inych rzeczy Ricerskim rzeczam ßkodzących/ ábo=
wyem był wzyął Kristinę żonę Mscisłáwowi/ s ktorą myeßkał yáwnye/ á k temu v=
pokoiwßy krolestwá/ Ricerstwá od syebye puscić nye chcyał/ kthorzy yuż syedm lat
nye widáli żon swych áni dzyatek. A thák milczkyem drudzy z woyská vyeżdzáli/ ba=
cząc iż potrzeby nye było/ á yuż drugich żony spoymowáły były męże ine/ drugye sye
też ták splodziły. Przyyechał z gnyewem Bolesław do Polski/ karał ty kthorzy swą
Sroga kazñ. wolą od nyego zyecháli/ yedny przez myecz drugye ná czći. A żonam ktore przez mę=
żow dzyeći myáły kazał nosy y persi obrzynáć/ á drugim do pyersi scżenyętá przysá=
dzáć/ á klácżę álbo swyerzepę ná kthorą ku potrzebye wsyadał przećiw swemu nye=
przyyacyelowi/ kazał wodzić około rynku pod dekyem złotoglowowym wożnemu ro=
skazawßy wołáć/ iż tá końska máć ktora wßędzye ku potrzebye semną bywáłá/ go=
dnyeyßa yest tego złotoglowu/ niż ty nyewyásti/ ktore opusciwßy wstid y zakon Bo=
ski wystąpiły przećiw bogu y przećiw zakonowi yego/ nie czekáyąc mężow swych/ kto=
rzy zá nye y zá wßytki gárdłá swe zástáwyáli/ dzyeći znábywáły z inßemi. Nie chciał
go stego kárác Arcibiskup ktory był powinnyeyßy/ ále Stánisław biskup Krákow=
ski/ ácz był nowo wstąpił po Lampercye ná ten stolec/ ten go stego vpominał/ áby
przestał od tákyego okrucyeństwá/ á żonę Kristhinę áby Mscisłáwowi mężowi yey
wrocił. A gdy nye chcyał záklął go biskup/ mßey y inych swyąthosci zápowyedzyał
mu koscyelnych. Bolesłáw sye rozgniewał/ yáko pißą/ podwiodł nań pirwey potom=
ki nyeboßczyká Pyotrawiná/ ktorzy przed thym skárżyli przed krolem ná biskupá/ iż
dzyerżał ich bliskosc Pyotrawin. Krol zebrawßy Assesori syadł snimi ná tym sądzye
w polu pod namyothem myędzy Solcem á Pyothrawinem nád Wisłą/ wysłuchał
skárgi ich/ Stánisłáwá biskupá k temu przyzwawßy. Biskupá pytano ktorym prá=
wem dzyerży to imyenye. Powyedał iż kupił v nyeboßczyká Pyotrawiná. Ale stro=
ná odpyeráłá. Biskup sobye wzyął do czwartego dnyá ná pewne swyádectwo/ á w
ty czterzech dnyach (yáko w Leyendzye pißą) kazał poscić wßythkyemu ducho=
wyeństwu y modlitwy czynić ku Pánu Bogu/ potym wßedł do koscyołá s. Toma=
ßá w Pyotrawinye/ kazał odkrić grob Pyotrawinow/ tknął go laską biskupyą á rę=
kę mu podał y rzekł: W imyę oycá y syná y duchá swyęthego Pyetrze wstań/ á rzecz
sprawyedliwą zeznay/ y przywyodł go do sądu/ tám zeznał iż od biskupá wzyął zu=
pełną zapłátę zá Pyotrawin/ wnet wzyął possesią. Kyedić tho ták było/ wyelkyeć
[illegible] były/ nye mogło to być bez stráchu/ zwłaßczá tym ktorzy ná sądzye syedzye=



li. Potym gdi krolowi zapowyedał ſwyątoſci koſcielne/ Biſkup ſſedł na ſkałke do s. Micháłá. Krol dowyedzyawſſy ſye o nim/ kazał go/ tym ktorych to bliſkoſc dzyerżał/ s koſcyołá wywyeſc á zábić. Ktorzy gdy tego nye chcyeli ſámi vczynić/ ſſedł ſnimi ſám á tám go zábili. Kronikarze Polſſczy piſſą iż s tych herbow byli co go zábili Strzemyenyowye/ Naſtrzebſcy/ y Szrzenyáwcy. Dzyało ſye látá 1079. Papyeż poſłał interdikt do Polſki/ iż długo były koſcyelne ſwyatoſci zápowyedzyáne. Ruſſył ten grzech krolá Boleſławá/ zyechał precż wzyąwſſy s ſobą ſyná Myecſławá/ y wſtąpił do yednego klaſſtorá w koritáńſkich gorach bliſko Willaku/ nye obyáwyáyąc nikomu ſthanu áni wyſtępku ſwoyego/ ſłużył do ſmyerci zakonnikom wſſyckim/ á po ſmyerci náleźli teſtáment yeo ręki piſány/ iż był krol Polſki Boleſław. Támże y dźis Epitáphium/ to yeſt napis/ ná grobye yeſth. Wyelec nyepotrzebnych rzecży o tym krolu piſáli drudzy/ powyádáyąc yáko go pſi zyedli/ álbo oſſalał vcyekſſy do Węgyer/ co nye mogło być.

Swyęty Stániſław zabit.

Piſáli Węgrowye wſſycki ine zbyegi/ y ine rownyeyſſe rzecży/ á o tym nic nye piſáli/ bo nye tám ſye był obrocił w tákich przygodách/ thám káżdi yedzye gdzyeby go nye znano. ¶ Tu przypuſſczam ná rozſądek káżdemu y rozumyeć o tym krolu/ yáko go Pan Bog racżył ſpráwowáć/ dawſſy mu ſſcżeſcya doſyć/ y wſſythkyego cżego mu byłá potrzebá ná ſpráwach Ricerſkich. Srogoſc mu tu náſſe kroniki przypiſuią bez ktorey żadny Monárchá waleczny być nye może/ yáko piſſą: Mars duro milite gaudet. Popędliwoſc ábo zápalenye to trudno przyrodzeniu cżłyemu odyąć. A ták kto bacżyć chce/ iż ty cżáſy tákyego krolá potrzebowáły/ gdi po Chábrym wyelki vpádek thá koroná wzyętá byłá/ bo Káźimirz nye długo był żyw/ á by go był Pan Bog ná ten cżás nye dał/ ſnadź byſmy byli w nyewoli álbo v Ruſi/ yáko oni v nas/ álbo v inych gránicżnych pánow/ ponyeważ tu było przed tym wyelkye zámyeſſánie.

¶ Látá od národzenya Páńſkyego 1082.



Ládiſław Herman po bráchye ſwoim Boleſłáwye zoſthał krolem Polſkim/ ale prze brácki vcżynek nye był ná nye pomázan/ poſłał Lámpertá biſkupá Krákowſkyego do oycá Papyeżá áby w Polſſcże przeſtał interdikt/ tho yeſt wyelka klatwá ná koſcyoł/ vcżynił to Papyeż ná proźbe obu. Wzyął zá małżonkę Herman Rudithę corę krolá Cżeſkyego Wrátiſławá/ s kthorą gdi pothomſtwá żadnego nye mogł myeć/ s porádi Lámpártá biſkupá ofyárował s. Egidzyemu do Nyemyec w klaſſtorze s. Benediktá bliſko rzeki Rodanu/ dzyecyę vlawſſy s ſſcżyrego złotá/ y inych ... notow od pereł doſyć. Tám w tym klaſſtorze (yáko náſſy napiſáli) mniſſy oddáli ſye ná modlitwy rozmáite y z Opátem ku pánu Bogu/ áby racżył dáć potomſtwo ... lowi Polſkyemu. Y obyáwyono yeſth przez yednego mnichá/ iż yuż Pan Bog racżył pocyeſſyć krolá Polſkyego w potomſtwye. Poſłowye przyyecháli do krolá s klaſſtorá onego/ áno ſye ták ſtáło iż Ruditá vrodziłá ſyná imyenyem Bol... Krzywouſtego/ od krzywych vſt przezwánego. Wneth krol kazał poſtá... dziemu pod zamkiem w Krákowie. Záłożył też klaſſtor w ... tow doſyć názákłádał s. Egidzyemu/ yáko w Zbor...wye/ w Cżernichowye. Dał też Kápitule Krákowſk...



Pábiyánice. re dzis zową Pábiyánice w Sirádzkyey zyemi. Kſyą=
żnice ku Tinyeckyemu Opátſtwu przyłączył/ y wyele
inych wſi oddalił kroleſtwá á ku duchownym przyłą=
czył. Richto potym krolowa Yuditá vmárła/ poyął
Yuditá vmárłá. wthorą żone Herman Zofonią álbo Zofią wdowe po
krolu Węgyerſkim Sálomonye/ Ceſárzá Henriká iiij.
ſyoſtre/ s ktorą myał potym trzy dzyewki. Ożenił też
y ſynowcá Myeßká/ co go był s ſobą ocyec Boleſław
wzyął/ ále go był richto wrocił/ dał mu zá żone Eu=
doxią ſyoſtre Kſyążecyá Kiyowſkyego/ ále rychło v=
márł/ á zátym Rus odſtąpiłá od poſluſſeńſtwá kro=
low Polſkich/ Pruſowye tákyeż y Pomorzánye/ prze=
ciw kthorim Herman zebrał woyſko/ poráził ye y zá=
mek Nakieł obegnał/ ále thám przez nyeopátrznoſc
ßkodę popadł przez ogyeń/ ábowyem w nocy z zamku
ſkrádli ſye do nich/ oboz zápalili/ muſyeli odſtępić. Ná láto zebrał ſye oſtrożnyey ná
nye/ ále ſámi przivechali dobrowolnye ſye poddáli Pruſowye y Pomorzánye.
Bretiſław ſyn Wrátiſławow Czeſkye kſyążę/ bacząc iż krol s ſobą myał co czynić/
wtárgnął mu do zyemye/ myedzy Elb álbo Labi rzekę á myedzy Oderę/ czyniąc
mu ßkodi wyelkye. Krol Herman będąc chory wypráwił przeciw yemu Syecyechá
Woyewodę Krakowſkyego/ s ktorym ſye też nápárł krol młody Boleſław/ yedno
dzyewyęć lat máyąc/ kthorego ocyec nye chcyał długo poſłáć/ rozwodząc mu yego
młodi wyek. Nye mogł mu ták roſtropnye rozwodzić yáko on roſtropnyey odpowye=
dał mowyąc/ gdzye głowá páńſka yeſt/ thám káżdi poddány czuye moc y ſerce ſye
mu nápráwya. Gdi mu tego nye mogł zábronić yechał s Syecyechem/ woyowáli
Czuynoſc w buynoſci młodey. Moráwę/ przyßli s korzyſcyą do domu. Tám ſye w tym dzyecyęcyu zá rázem vkazá=
łá wyelka czuynoſc w Ricerſkich rzeczach/ ábowyem ſam ná ſtraż przy drugich yeż=
dżał/ ná żadney poſcyeli leżeć nye chcyał dla záſpánya/ picyem y yedzenim proſtym
ſye chował/ zbroye s ſyebye we dnye y w nocy nye ſkłádał/ obaczáyąc wſſytki vrzędy
Ricerſkye zárázem/ wzyął w nye ſpoſob y zwyczay. Nábrawſſy plonu y ludzi w Mo=
ráwye/ kilko kroć przyßli do domu bez ßkodi. Oſadził bráńcy zyemye Polſką Bole=
ſław/ ktorzy ſyali y oráli po wſyach puſtich. ¶ Przyßły nowiny drugye Włádiſłá=
wowi/ iż Pomorzánye Myedzirzec ná gránicy Saſkyey wzyęli przez zdrádę/ y wyele
wygnáli korzyſci. Krol młodi Boleſław proſił oycá s płáczem áby mu dał ludzi co
richley doſtáwáć záſyę zamku Myedzirzeczá. Władziſław ocyec dziwuyąc ſye yego
czuynoſci w młodich lecyech/ poruczył mu oſobno yeden vſyec ludzi z nyektoremi pá=
ny/ á drugye Syecyechowi Hetmánowi ſpráwowáć yáko zwirzchnyemu. Ktorzi gdi
oblegli Myedzyrzec/ ßturmowáli doſyć dobrze k nyemu/ ále mu nye mogli nic vczy=
nić/ bo w twárdim myeyſcu leżał. Syecyech chcyał odſtępić widząc iż ná nye ciſkáli
chlebem y męſem/ nádzyewáyąc ſye tám wyele żywnoſci. Ale Boleſław we dwuna=
ſcie lecyech będąc powyedzyał ták/ wyerzcye mi pewnye iż ci ludzye żywnoſci nie má=
yą/ á nas chytrze zbyć chcą/ á ták poleżmy yeſſcze/ y kazał Boleſław przeciw ich chy=
troſci kilká domow czynić około zamku y pobiyáć gontámi/ yáko tám drzewá doſyć/
dawáyąc znáć iż tám chcą zimowáć. Bacząc to Pomorzánye poſłáli z wyelkimi dá=
ry do krolewicá podawáyąc zamek y wſſytko co yeſth ná nim/ záchowawſſy thylko
zdrowya ſwoye. Krolewić przyrzekł im to vczynić/ y tákże ſye ſtáło/ nágrodziłá ſye
im wſſytká vtrátá przez roſtropnoſc krolá młodego Boleſłáwá.
¶ Władziſław krol miłoſciwy rzeczony/ myał thež ſyná drugyego Zbignyewá/ ále
nye z właſney żony/ przeto go był dał ocyec ná náukę do Nyemyec áby był ducho=
wnym/ ktory potym dla wſtydu wſtąpił do klaſſtorá. ¶ Wrátiſław krol Czeſki nye
wyedząc yáko Polakom záßkodzić/ rádził thym Polakom kthorzy byli wywołáni od
Syecye… …ná prze nyektory wyſtępek/ á ci byli záßli do Czech/ áby ſobye ine=
… Zbignyewá s klaſſtorá/ ktorzy vczynili ták máyąc s ſobą kte=
… krolá y od Pomorzan. Przycyągnął Zbignyew z wyelkim
… yemu przyſtáli Pruſowye y Pomorzánye/ poczęli krolew=
ſkye zyemie

ſkye zyemye bráć y poſyadáć. Przećiw ktorym krol Włádiſław oćiec z woyſkiem przy cyągnął/poráźił ich woyſko wſſytko nád yezyorem Goplem/ y Zbignyewá ſyná poimał y wſádził do wyęzyenya/wſſákże ná prozbę Arcibiſkupá Gnyeznyeńſkyeº Mar ćiná y ná inych pánow/ wypuſſczon: ktory wzyąwſſy towárzyſtwo z brátem Bolesłá wem zátowáli ſye ná Syecyechá Hethmáná we Wrocłáwyu ná Seymye/iż ſye zle záchowuye Sláchcye y wſſemu Ricerſtwu/cżći imyenya odeymuye y z zyemye wypądza/cżynyąc ſye drugim krolem wſſytko ſobye przywłaſſcża. Vmyekczon Włádziſław ſkárgámi od ſynow ſwych y inych pánow/wywołał Syecyechá z zyemye Woye wode Krákowſkyego/ ktory zyechawſſy do Ruſi/ przeprawił potym myerzyączkę v królá/y był w łáſce záſye/ále nye włádał ták wyele yáko pirwey.

Zbignyew pojman.

Syecyech wywołan.

Látá 1089. Przenyeſyenye ś. Stániſłáwá s ſkálki koſcyołá ś. Micháłá ná zamek Krákowſki do koſcyołá ś. Wacłáwá/przez biſkupá Lampertá namyáſtká yego/dzyeſyąty rok od zábicya/ á tho ſye ſtáło przez obyáwyenye yedney nyewyáſty Swętoſłáwy/ták yáko náſſy piſſą/iż ſye yey w záchwycenyu będąc/ vkázał ś. Stániſław/y myał mſſą przed nyą/á roſkazał yey áby ſsłá do biſkupá á powie dzyáłá co widzyáłá y co yey roſkazał/áby cyáło moye s tych kątow nyepocżeſnych ná zamek Krákowſki przenyoſł. Vwyerzył biſkup nyewyeſcye/y s kánoniki wyſsli s proceſyyámi cżynyąc pocżćiwość cyáłu yego ná ſkałkę do Kázimirzá/y przenyeſli cyáło ſwyęte s ſkałki ná zamek.

Swyęthosłáwá.

¶ Tego cżáſu Waſitko Rośćiſłáwic kſyąże Ruſkye/ gdi Bolesław ſnyáty s Polſki wyyechał/ wtárgnął w zyemyę Polſką y vcżynił wyelką ſskodę s Połowcy/ktore ku pomocy wzyął/ludzi wyele s plonem wygnáli/y zamkow popalili/ wſſákże w krotkim cżáſye ſámi myedzy ſobą s Połowcy wyelkye walki wyedli/ ábowyem Połowcy vpomináli ſye dani v Swátopetká kſyążęcyá Kiyowſkyego/ ktorą yego ocyec Wſſewold dawał. Swátopetk rozgnyewał ſye ná poſły dał ye do wyęzyenya/ dla cżego rozgnyewáli ſye Połowcy woyowáli okrutnye Ruſkye zyemye. Vznał ſye Swáthopetk iż zle vdzyáłał gdi poſły poſádzał/puśćił ye dobrowolnye dárowawſſy/y pokoyá v Połowcow ſſukał/ále nye otrzymał. A ták proſił Swátopetk drugich kſyążąt o pomoc Ráśćiſłáwá y Włodzimirzá/ktorzy ſſukawſſy go o poſły zátrzymáne/ nád záchowánye wſſech pánow ná ſwyecye/cyągnęli ſnim przećiw Połowcom/ále poráżeni hányebnie/gdzye Rośćiſław vtonął vcyekáyąc w rzece Stuchnye/pochowan v ſwyętey Zofiey w Kiyowye. Połowcy dobywſſy zamku Torcż cyągnęli ku Kiyowu/ przećiw ktorym znowu ſye zebrał Swátopołk/powtore porázon. Widząc iż zle/zgodi ſnimi ſſukáyąc poyął zá małżonkę dzyewkę Tworkaná Kſyążęcyá Połowcow/ wſſákże y ſtąd pokoy nye mogł być. Abowyem Olech kſyąże Stárodubſkye/ ná pomoc wzyąwſſy Połowce/woyował Czernyechowſką włość/ták iż mu poſtąpił ſtego páńſtwá Włodzimirz/á ſam ſſedł ná Pereaſław. Ale y tám go Połowcy námacáli/muſyał im dań poſtępić/á ſyná Swátoſłáwá w zakłádzye dáć. Ktory ſyn w máłey ſtráży będąc/pobił kſyążętá Połowyeckye Kitaná y Itlará/ y vcyekł do oycá. Włodzimirz s Swátopołkyem/ oſtátki (zebrawſſy ſye do ich obozu) pobili y pobráli Połowcom. Ná drugi rok nye przeſtáli Połowcy walcżyć/ ále wzyąwſſy ſobye ná pomoc Pruſow woyowáli Ruſkye zyemye. Zebráli ſye ná nye Swátopetk z Włodzimirzem/poráżili ye/tám zábili Tworkaná y Mániaká kſyążętá Połowcow y s ſyny ich. Znowu ſye zebráli Połowcy przyſſli bez wyeśći pod Kiyow/máło go nye wzyęli gdzye nábráli bárzo wyele plonow y ludzi/przyſſli do domu s korzyśćyą. Kſyążethá Ruſkye vdzyáłáły Syem w Kiyowye áby ſye opárli Połowcom. Ale Olech kſyąże Stárodubſkye nye chcyał ſnimi być/przeto nyecháyąc Połowcow Olechá obegnáli ná Stárodubye/ktory vcyekł áż do Rzezáńſkiey zyemye/wſſákże go záſye brátem ... vpominányem k ſobye przywyedli: z nowu rádzili yákoby ſye Połowcom obydli wcży niwſſy Syem. Ale Swátopołk Kiyowſkye kſyąże z Dawidem Ihorowicem pojmawſſy Waſitká Rośćiſłáwicá ocży mu wyłupili. Dla cżego drugye kſyążętá zebrawſſy ſye ná nye o ten vcżynek/wypuśćili Waſitká ſlepego/ ktorą winę wkłádał Dawid ná Swátopetká. Swátopetk zebrał ſye nań chcyał go doſtháć ná Włodzimirzu/ále Dawid vcyekł do Polſki/królá Bolesłáwá żądáyąc o pomoc przećiw Swátopołkowi. Krol chcyał ye poyednáć ále nye mogł. Przećiw Swáthopołkowi.

Wałacz

Swátopołk. Tworkan Olech.

Kitan zábit. Itlár zábit.

zebráli sye Wásitko z Wołodorem brátem/ poráźili go/ kthory posłał o pomoc syná Járosłáwá do Kolomaná krolá Węgyerskyego. Ktory gdi przycyągnął do Rusi w ośmi tysyęcy ludzi/ położył sye myędzy rzekámi Wyarem á Sanem/ obległ zamek
Lánká. Przemyski ná gorze/ ná ktory był Wolodor ksyąźę vcyekł. Lánká ksyężná Przemyska wyßłá przećiw yemu prossąc o łáskę/ áby yą od oblężenya wyswobodził. Krol Koloman będąc ßpátny/ chromy/ pchnął yą nogą od syebye mowyąc/ iż nye słusſna rzecz krolom około Ricerskich rzeczy z nyewyástámi sye obyeráć/ odeßłá smutna. Dawid gdi nye mogł pomocy odzyerżeć v krolá Polskyego/ przyyechał do Rusi/ ná lazł Boniaká z Mirkotem ksyąźętá Połowcow z gotowemi ludźmi w Rusi/ dał im pyenyędzy przećiw krolowi Węgyerskyemu/ przyßli poráźili krolá Węgyerskyego z ludem yego/ przez wrożkę ktorą przed tym vczynił: ßedł był do lásá Boniak záwył yáko wilk/ ozwáli sye mu drudzy wilcy s tákimże głosem. Stey wrożki Boniak pewien będąc wygráney bitwy/ vderzył ná oboz krolewski w nocy/ poráźił y pobił Węgri á korzyść wyelką wzyął. Pissą Węgrzy w swey kronice/ iż nye był nigdi hányebnyey żadny krol Węgyerski porázon yáko w ten czás/ bo ledwá zá cżterzy nyedzyele krol do domu przez gori przyßedł.

O Połowcach.



Ołowcy byli waleczni ludzye/ wyrodkowye od Gottow/ yáko y Prusowye albo Litwá/ Histhorikowye ye zową Nepidi. Ci też byli przychodniowie do tych kráin gdzye dzis Thátárowye nád morzem Pontskim/ yáko Mánkop/ Krem/ Przekop/ á w tych myeyscach będąc wyelkye ßkodi posthronnym ludzyom czynili. Przetho od Rusi wezwáni są Połowcy od płonu/ bo Rus płon połonem zowye. Albo też od łowow/ bo sye płony cudzemi álbo źwirzem łowyonym żywili obyczáyem Thátárskim/ Węgrzy ye zową Chumi/ iż sye z Rusyą pokumáli/ bo po Rusku kum kmotr. Przeto áczkolwyek z Rusyą walczyli/ á wżdi im pomoc dawáli przećiw Tátárom/ wsſákże nye mogli sye im oprzeć/ wypárli ye Thátárowye/ áż do Węgyer vcyekli/ á tám syá pokrzćili drudzy/ á drudzy sye w Tátáry á w Turki obroćili. Ostátki ich były ná zamku Mánkopye gdzye dzis Tátárowye/ ále od Turkow nye dawno pobráni zá Cesárzá Báyzetá Tureckyego Látá 1486.

¶ Látá od národzenya Páná Kristu sá 1103.



Olesław Krzywousti syn Hermanow/ wybran ná krolestwo Polskye po swego oycá smyerći z rádoscyą pospolitego ludu. Wzyął sobye zá małżonkę Zbisłáwę corę Swátopołká Ruskyego ksyąźęcyá. Powstał przećiw yemu napirwey brát Zbignyew kthory był mnichem/ z zazdrośći pánowánya/ podburzył nań krolá Borziwoyá Czeskyego/ y Swáthopługá Moráwskyego ksyąźętá. Ale gdi vyecháli z ludem/ byłá wyelka rozńicá myędzy imi/ ábowyem pospoliti lud powstał ná ksyąźętá iż ledá o przyczynę ludzi ku vtrátom przywodzą/ á ták sye wroćili do domow. Dowyedzyał sie tego Bolesław/ pomśćił sye nád Moráwczyki y nád Swátopołkyem známyenicye/ przez Hetmáná Zelisłáwá/ kthori Swátopługá poráźił/ y płonu z ludem wyele wygnał. Znowu sye wezbrał Bolesław swą osobą do Moráwy/ ktorą przechodził yáko chcyał/ żadny sye mu nye opárł/ ábowyem przed tym myeli zá swe od Zelisłáwá/ ktoremu tám rękę vcyęto yednę/ á drugą zábił swego winowáycę/ dał mu złotą vdziáłáć krol Bolesław. Drugi raz Bolesław wezbrał sye do Moráwy y Czech/ chcąc Zobyesłáwá zbyegá ná krolestwo Czeskye wsádzić/ tám przechodząc zyemyę nyeprzyyelską/ zásádzili sye nań Czechowie w cyásnym myeyscu nád rzeką/ y vderzyli nań

Obro-



Obrocił ſye ná nię Bolesław zábił iednego ſnich przed ſobą / drugyego zbodł przednim Derſſnyak podcząſſy yego s konyá/ vczynili ſerce dobre drugim/ roſproſſyli wſſytki Czechy/ wſſakże byli zbići nyektorzy z náſſych. Zbignyew záſmucony zyechał do Prus y do Pomorzan/kthore wzburzył przećiw krolowi. Bolesław lud zebrawſſy cyągnął do Kolberku przećiw Pomorzánom/chcyał wzyąć Kolberk myáſtho/ ále mu Ricerſtwo rádziło áby ſye prożno nye zábawyał około miaſt yedno żeby plony wyganyał: tháktże vczynił iż s korzyſcyą dobrą do domu ſye náwrocił.

Drugi raz Bolesław wyechał w Pomorſką zyemyę/ myáſtá wſi poſyadáć/ále Pomorzánie zwyązawſſy páná ſwego Swátoſláwá/przywyedli mu go do namyotu proſſąc áby im ſzkod przeſthał czynić. Obyecał im to vczynić/ále Swátoborá wſádził do wyęzyenya/á iego páńſtwo/ktore myał nád morzem/poſławſſy Skárbimirzá/kazał puſtoſſyć/tám też wyelką korzyſć otrzymáli/zwoyowawſſy yego páńſtwo wſſytko. Będąc Krol v yednego zyemyánina ná poſwyącányu weſoł s fortunnego wodzenya/ wſyadł ná konye/wzyąwſſy s ſobą ſto koni lżeyſſych y Skárbimirzá Hetmáná/yecháli ná łow. A gdi byli w dąbrowach/tráfili ná trzy tyſyące Pomorzan/ktorzy ſye ſkradáli ćicho zábić Skárbimirzá Hetmáná/ktori im był wyelkye ſzkodi poczynił. Krol Bolesław yáko Lew krzyknął á vderzył ná nyę s ſwoim máłym ludem/ przerażáyąc ich vſſy y tám y ſám/roſpędził ye/áż go yeden Ricerz odwyodł od tákiey zbytnyey ſmyáłoſci/ gdi widzyał áno pod nim s konyá wſſytki wnętrznoſci wyſzły. Thám theż oko ſtráćił Skárbimirz. Krol ſpracowány wroćił ſye do ſwoich goduyących/potkał ſye ſnimi á oni yuż poyecháli byli ná rátunk. Tám krolá wſſyſcy karáli z yego zbytnyey ſmyáłoſci/rozwodząc mu rozmáite przygodi. Chcyał ſye pomſćić krol nád Pomorzány tey zdrádi zá rázem/ále przyyechał k nyemu Borziwoy krol Czeſki wypędzony s płáczem proſſąc o pomoc przećiw Swátopługowi ſynowcowi. Swátopług bacząc tho vprzydził krolá wtárgnął mu w zyemyę Sląſką do Klecká. Bolesław bacząc potrzebę ná dwoye/poſłał do Pomorzan Skárbimirzá Hethmáná/á ſam z drugim woyſkyem wypráwił ſye przećw Czechom. A gdi o nim vſłyſſeli Czechowye/ odſthąpili precż/á poſláli do krolá proſſąc/áby im dał záſyę zá paná Borzywoyá/ tákże vczynił. Skárbimirz też podbił pod moc krolewſką Pomorzány/okrom Byátágrockich/ do ktorych poſłał krol dwye tarczy/błękitną y czyrwoną/ áby obyeráli ſobye co lepſſego pokoy czy walkę. Oni yáko hárdzi oboye przyyęli. Krol potym wezbrał ſye do nich/dobył myáſtá Bitágrodu/ ſtárſſe wyſyekł/ á poſpolſtwo wſſytko k nyemu pádáyąc v yego nog/proſſąc o táſkę/yuż nye nád ſobą/ále nád żonámi y dzyećmi ich. Krol yáko był miłoſciwy vczynił wſſytko iż im odpuſcił/ ſkąd Ricerſtwo nań bárzo vſiłowáło mowyąc/nye trzebá ná walkę miłoſciwego/Qui parcit inimico mortem ſibi generat. Bacząc drugye myáſthá cnotliwe á táſkáwe yego záchowánye/ dobrowolnye ſye mu poddawáły/ yáko Kámienyec/Kolberk/Wyelin/Koſſalin/y ine myáſtá nád morzem. Czárnkow też wzyał y dał Gnyewomirowi dzyedzicowi z táſki/ktorego ſam okrzćił ze wſſytkim rodem yego. ¶ Werwáli ſye tego czáſu Pomorzánye do Gnyeznyeńſkyego koſcyołá/pobráli wiele rzeczy koſcielnych/ále ye pan Bog ſkarał ſſaleńſtwem áż ſye ſámi byli/ták długo iż záſyę poſláli ty rzeczi do koſciołá/opuſciwſſy báłwochwálſtwo przyyęli krzeſt. Poſłał też krol Bolesław do Sląſká do Kozla ktore było ſpalono/áby ye znowu opráwyono/chcąc ye dáć brátu Zbignyewowi/yedno obawał ſye by Czechowye w budowányu nye przekáźili/poſłał do Zbignyewá áby poſłał ludzi ktorzyby tám leżeli poki nye zbuduyą obrony. Zbigniew nye vczćił poſłow/ábowyem yuż z nowu podburzał Czechy y pomorzány przećiw krolowi przez liſti ſwoye/obyecuyąc im wroćić zamki záſyę ktore im krol pobrał/yeſli go ná to mieyſce wſádzą. Krol tych liſtow zdrádliwych doſtał/ poſłał wnet do ſſwrzeo ſwego kſyążęcyá Kiyowſkyego y do Węgyer po lud zá pyenyądze. Ktorzy gdi

yecháli/cyągnął s nimi do Prus y Pomorskyey zyemye/tám ich dokonał/yedny przez
przypędzenye/drugye dobrowolnye k sobye przycyągnął. Zbignyew gdi mu sie tám
nye poszczęściło/vcyekł do Mázowsz/nápráwił biskupy ná królá by mu przepráwili
gnyew. Krol yáko miłościwy przyiął go w łáskę/y dał mu dzyerżáwę w Mázowszu.

Zyechánye krolow pod Lubowlą.

Látá Páńskyego 1108. Kolomanus krol Węgyerski zyechał sie
s krolem Bolesłáwem w Spiskyey zyemi pod zamkyem Lubowlą/ tám pokoy s sobą
wyeczny vczynili/y pomoc yeden drugyemu przeciw swoim nyeprzyiacyelom sobye
przyrzekli (ábowyem w ten czás Cesarz Henrik czwarty groził zyemyę Węgyerską
wzyąć) y weszli s sobą w krewność/gdi Stefan syn Kolomanow poiął zá małżonkę
corę królá Polskyego Rudite imyenyem/ y dał mu krol Polski w posagu Spiską
zyemyę dzyerżeć ze wszytkim dochodem.

NB

Spiská zyemyá.

Henrikus czwarty Cesarz cyągnął do Węgyer s krolem Czeskim
Swátopługyem/ krol Polski do Czech máyąc s sobą wygnáńce Borzywoyá y Sobyesłáwá Czeskye ksyążętá: tám porázil Wáckę y Mutiná/bo ci byli ná krolewskim
myeyscu zostáli. Pobráwszy wyele myast/wsi/ludzi/y dobytká/wroćił sye s korzyścią
do domu/nalazł domá żonę vmártą/ y Vscye zásyę od Pomorzan wzyęte przez zdrádę Gnyewomirá okrzczonego. Bolesław zárázem wypráwił sye do Wyelenyá gdzye
był Gnyewomir/posłał przodkyem vszy á sam ná zad yechał/ bo rozumyał iż go rátowáć myał Zbignyew. Vderzył Zbignyew ná przedni vff nye wyedząc o ludzyech
ná zad. Krol Bolesław przypadszy z ludem oskoczył ye w koło/poráził Zbigniewow
lud y sámego poimał/á on sobye twarz zákriwał helmem. Rozwodził mu krol szeroką rzeczą yego nyecnotliwe vczynki przećiw dobrodzyeystwu bráckyemu/ á potym z
zyemye wywołan/á yuż to trzeći raz/ktory vcyekł do Czech. A to dla tego krol vczynił iż go yuż Ricerstwo zábić chcyáło/wyele trudnośći dla niego ćirpyąc. Przeto Ricerstwo powstáło przećiw krolowi rozwodząc mu to/ iż złe nieprzyiacyelowi przepuszczáć. Krol im ná to powyedzyał/iż Boże tego nye dáy ábych myał ręce swoye bráćką krwyą pomázáć. Pothym przycyągnął pod Wyeleń dobył go. Gnyewomir kiyem zábit od Ricerstwá/bo rozumyeli iż yesscze łáskę v królá mogł odzyerżeć. Myeszczánye y ini ludzye prosili o łáskę/ ále Ricerstwo rzućiło sye gwałtem posyekli wszytko żywe stworzenye/ bo wyelekroć zdradzáli królá.

Gnyewomir zdraycá. Wyeleń.

Látá Páńskyego 1109. Henrikus Cesarz rozgnyewał sye ná kro
lá Bolesłáwá/iż szkodę vczynił krolowi Czeskyemu Swátopługowi/ zebrał woysko
do Sląská przećiw Bolesłáwowi/máyąc s sobą Swátopługá Czeskyego królá/ do
był Lubussá y dał Arcibiskupowi Máydeburskyemu. Przycyągnął do Głogowá/
obległ gy. Głogowyánye ná rokowányu wzyęli sobye do pyątego dnyá/yesli sie máyą poddáć czyli bronić/á dáli w zakłádzye syny swoye. Posłáli do królá Bolesłáwá
w tey rzeczy/yesli sye máyą bronić czy poddáć pytáyąc. Krol im odpowyedzyał áby
sye bronili/bo yednák smyerći nye vydzyecye yesli sye poddacye. Oni to vsłyszawszy osádzili muri/potwirdzili y obwárowáli dobrze gnoyem/drzewem/kámyenya ná blánki nánosiwszy rzekli sye bronić do gardł swoich. Cesarz ku szthurmu przypuśćił/zbili
mu wszytek lud. Cesarz obaczywszy iż sye bronyą mocno/kazał syny ich wyeść przodkyem ku szturmu. Ale oni nye dbáyąc ná syny tym lepyey odbiyáli. Bolesław Krol
Polski był gotow rátowáć/yedno oczekawał drugich ludzi/ á w ten czás rzekł/kto
sye chce ważyć zábić Swátopełká królá będzye myał dar wieczny y potomkowie yego. Obrał sye yeden Czech z domu Werszowcow nye Vrszowcow yáko stárzy Kronikarze pisáli/ále Werszowcow/od wirszey herbu ták rzeczeni/ktorą pirwey mieli zá
herb nizli dostáli brádáćić/to yest okszow/będąc swyádom Czeskiego taboru/o dwu
koniu yechał tám/ stánąwszy przed namiotem krolewskim záwołał stráśliwym głosem/vcyekay co richley miłościwy krolu/nádyecháło nas wyelkye woysko Polakow.
Krol zlekszy sye konyá záwołał/á skoro wyszedł przed namyot Werszowyec go przebił rohátiną/ drudzy pissą strzałą/y vcyekł do swoich/nye mogł go żadny dogonić.
Krol co obyecał spełnił mu/y byli tu zacnemi ludźmi. Napirwsze myeli w Syemisłowicach złożenye/y dzis tám ich są znáki/to yest sklepy w lesyech/zową dzis zboiską.
Krol Bolesław posłá swego Skárbká Ricerskyego człowyeká do Cesá-
rzá prosząc.

NB

Ná prossac áby mu zyemye nye pustoszyt á snim przyiacyelskye natożyt. Cesarz yáko hárdi/ chcecy sye okázáć przywyodt Skárbká do yedney skrzynye gdzye byłá petná złotych y klenotow kosstownych mowyac przed nim/ mam ya czym krolá Polskyego zwalczyć. Skárbek dworstwem idac wpuscił sygnet swoy w skrzynye mowyac/ máto to ná mego páná złotá/ przydam go ya wiecey/ bo to v nas ni zacz/ wiecey sie my w żelezye dobrim kochamy niż w złocye/ idż złotho do złotá. Cesarz po Nyemyecku dzyekował habdanck/ od tegoż czásu ten herb zową hábdanck ktory Skárbek nosit. Skoro Cesarz posłá odpráwił/ Bolesław przycyagnął z ludem nád woysko Cesárskye/ potkáli sye milá od Wrocławyá/ bili sye od zárania do wyeczorá/ Bolesław

Habdanck ze

Brzes



z posileczným vffem Slezakow w bok ludu Cesárskyemu przypadł/ przełomił y przeráził woysko Cesárskie/ Cesarz ledwá vcyekł/ yesczie to mieysce zową psye pole y dzis gdzye sye potkáli/ bo sye tam było psow wiele zbyegło ná scirw ludzki/ ták iż kyedi kto nád nye sssedł trudno sye im myał obronić káżdego zyedli. Ná drugi rok Cesarz obawáyac sye by mu sskodi krol Bolesław nye czynił w yego niebytnosci (bo do Rzymá myał yecháć przeciw Papyeżowi) á kremu zátował tych Ricerzow kthore poimał krol Bolesław/ posłał do krolá Bolesłáwá prossac przez vmowe slussną/ áby knyemu przyiechał do Báberku/ obyecuyac mu to iż ná tym sskodowáć nye bedzye. Krol ná to slussnye sye porádził y przypráwił/ yechał do Cesárzá do Báberku dosyć pocżciwye y ostrożnye/ y przyiet wdzyecznye od Cesárzá/ tám sye wymowił Cesárzowi s poslug y z inych poddánosci/ ku ktorim go przed tym Cesarz przycyagał. Potym wessli w krewnosc/ wzyał Bolesław zá małżonkę syostre/ á syn yego stársy Włádzisław corę Cesárską Kristine z wyelkimi posági/ á wyeżnye sobye wrocili pobráne y myástá. ¶ Po smyerci Swátopełká Czeskyego byłá roznicá wyelká około krolestwá myedzy syny yego/ ktorich było czterzey/ gdzye ich áni krol/ áni Cesarz zyednáć nye mogli. Sobyesław vcyekł do Polski/ zá ktorym krol Bolesław cyagnął do Czech/ porázywssy brátá yego Włádzisłáwá wyelką korzysc stámthąd wynyosł/ áż sye brácya w rowny dzyał rozdzyelili.

18

¶ Pomorzánye y Prusowye nyedbáyac przysyegi wthárgneli krolowi do Mázowss bez wyesci y wygnáli wyele plonu y ludzi. Ale Mágnus/ ták rzeczony/ Grábyá/ ktory tám był vrzednikyem/ zebrawssy sye s pospolitym człowyekyem/ poráził ye w tył/ y odbił z iśye wssytek łup. A Bolesław tákże poráził lud Zbignyewowi wywołánemu/ ktory sye był zerwał ná bránye do Slaská.

Magnus

Látha 1113. Krol Bolesław zebrał woysko przeciw Pomorzánom y Prusom/ oni tákież przeciw yemu. Gdi przycyagnął do Krusswice/ wrzał młodzyeńcá ná koscyele á on sobye igra yabłkyem (yáko nássy pissą) russyli sye z

go myeysca/ on młodzyenyec spuścił sye s kosćyoła/ zabieżał im drogę w przod yabł
Dziwy Boże kyem sobye ćiskáyąc. Krol obaczył dobry znák/cyągnął zá nim wßedzye/ aż gdi by
ło blisko Nákłá/młodzyenyec ćisnął yabłkyem ku zamkowi/ dáyąc znáć áby cyą
gneli k nyemu. Obległ Bolesław Nákło/ ná kthorim było dzyesyeć tysyąc Pomo
rzan. Vprośili sobye Pomorzányе przymyerze do pyetnastego dnyá/máyąc nádzye
ye w ludzyech inych. Przyßtá wyeśc krolowi iż cyągną Pomorzányе s Prusy wyelką
mocą przez láśy ćicho/ ktorzy sye też okopáli w mocnym myeyscu/y ostáwyáli rożny/
rohátinámi/ognye podzyáławßy s przodku/ blisko Nákłá. Bolesław wywyedzyał
dobrze ich spráwę/rozdzyelił woyská ná dwoye/ w yednym vsthawił Hethmánem
Skárbimirzá/ktoremu s przodku kazał ná nye vderzyć gdzye yedny wrotá myeli/ á
sam z drugim s tyłu. A gdi sye śnimi potkał Skárbimirz/nye wyedząc o żadnich lu
dzyech wßyscy sye naprzod obroćili/ á Bolesław przerzućiwßy rożny y wáły s thyłu
ná nye vderzył/rozgromił/pobił lud wyelki/ktorych pißą w ten czás być czterdzye
śći tysyąc. Nakyelscy to widząc poddáli sye dobrowolnye z drugimi myásty.
Zbignyew brát krolewski wywołány widząc sye nędznym człowyekyem/czwarti raz
prośił krolá o łáskę/áby go krol opátrzył yáką żywnośćyą do śmyerći/obiecał to krol
vczynić. Ale Ricerstwo widząc iż to iuż przećiw Bogu y prawu/rzućili sye nań wßy
scy y zábili go przed krolem/bo dla nyego ty trudnośći powstawáły/ y trućiná prze
zeń ná krolá byłá nágotowána.

¶ Skárbimirz Woyewodá Krákowski Hetman Krolewski/bacząc páńską łáskę s
swoich dobrych posług/ schardzyał krolowi/ thák iż chcyał wyęcey roskázowáć niż
pan/ podburzył wyele pánow y ślachte pospolitą áby krolá nye słucháli mowyąc/ iż
yuż ślachtę wywlokł tymi walkámi ze wßytkyego/nędznemi sye stáli. Krol to bu
rzenye obaczył poimał go y dał do wyęzyenya/ wzyąwßy pirwey vrząd Woyewo
dzy. Od tegoż czáśu ma przodek Kásztelánia Krákowska przed Woyewodstwem.

¶ Nakyelską dzyerżáwę krol dał Swątopełkowi yednemu z Ricerzow swych/z do
mu Grifow/ godnemu czći y wyáry/ále sye ináczey nálázło. Abowyem złamawßy
przysyęgę przećiwyał sye krolowi/máyąc s Pomorzány táyemne porozumyenye.
Krol go obegnał ná Nakle/ále sye był dobrze opátrzył/nie mogł go dobyć/áż wie
że drzewyáne przytoczywßy w zamek strzelano/ktore Pomorzányе z zamku popali
li/ ná tho myeysce Polacy drugye y trzecye podzyáłáli/ aż przyßło ná rokowányе/
przez ktore Pomorzányе wydáli krolowi Swátopełká/kthorego krol kazał do wyę
zyenya dáć. Stámtąd prosto cyągnął Bolesław do Ruśi przećiw kśyążęcyu Prze
myskyemu Włodzimirzowi/ktory czynił wyelkye ßkodi krolowi/ poráżił go Bole
sław/y sámego Ricerze krolewscy poimáli/ná myeyscu gdzye zową Wysoko w Pod
gorzu/ przynyesyon do Krákowá/odkupił go brát Wásiłko dwyemádzyeśty tysyąc
grzywyen srebrá.

Látá 1124. Myał Bolesław ná swym dworze człowyeká Ri
cerskyego z Duńskyego krolestwá Pyotrá/ktoremu dał Grábstwo Skrzyńskye/ kto
Abel. rego Pyotrá ocyec/pisał krolowi z Dániyey potháyemnye/áby syná knyemu posłał
Henrik Krol Pyotrá/ powyedáyąc/ iż Abel Duńskyego krolá Henriká brátá zábił dla panowá
Duński. nya/ ktorego skárby v mnye w ręku są wßytki/ áby w ręce mężoboyce nye przycho
dziły/lepyey áby ye moy syn do Polski wyniosł. Krol Bolesław spráwiwßy v Gdań
ská słußne ktemu okręty/żeglarzow sposobnych nábráwßy yechał sam do krolestwá
Duńskyego/gdzye wßyscy obywátele onego krolestwá przystáli k nyemu/prosząc á
by sye ich páná pomśćił nád mężoboycą. Abel vsłyßawßy o krolu vcyekł zá morze.
Pyotrow ocyec dał skárby wyelkye yedny Pyotrowi synowi/ drugye krolowi. Gdy
chcyeli zá páná sobye krolá Polskyego wybráć/ále nye chcyał krol/ ále im przy sobye
kazał obráć myedzy sobą zá Páná ktory sye im podoba/chcąc mu pomagáć przećiw
ko ich nyeprzyiacyelowi káżdemu. Tákże vczynili/krolá potym odpráwili z wyelkimi
dáry y poczćiwośćyą s Pyotrem: o tym Pyetrze będzye niżey przy Władzisláwye kro
lu. Przyyechał krol do Polski/nálazł Kráków spalony y wyele zyenye spußtoßoney/
od Przemyślá áż do Byeczá/przez Włodzimirzá kśyążę Przemyskye. Wypráwił sye
krol przećiw yemu z woyskyem/ on też z Ruskyemi Kśyążęthy przećiw yemu/ potkáli
sye od gorámi gdzye zwano Milihew/ potárł krol Kśyążętá yáko suche syáno/ le
dwá sam

dwá ſam Wolodor vciekł do Halicza/ wſſákże thám rychło vmárł/ pochowan w Przemyſlu v s. Iwáná ná zamku/ ktory koſcyoł ſam był dał zbudowáć. W tey theż bitwye zábici kſiążętá Ruſkye/ Náwrot/ Zaſchytnik/ Dimitr. Zoſtháwił Wolodor dwu ſynu po ſobye/ Włodzimirzá/ ktoremu dał Swinigrod: Roſciſláwá ktoremu dał Przemyſl. ¶ Sobyeſław kſiążę Czeſkye zápomnyawſſy dobrodzyeyſtwo krolewſkye ktore mu czynił gdi był zbyegyem v nyego/ wtárgnął krolowi w zyemye y vczynił ſzkodę około Oderi rzeki. Ale krol Boleſław zebrawſſy ſye ciągnął do Moráwy powetowáł ſzkodi ſwey po trzy kroć przechodząc kędi chcyał. Sobyeſław nye śmyał ſnim bitwy zwyeść/ yedno ſkárżył przed Ceſárzem/ áż Lotárgius krol Rzymſki wzyął myędzy imi ſtanye do trzech lat/ ktory ye potym zyednał/ á chcyał ſobye wymowić v kroláá Boleſláwá tribut ábo dań s kſięſtwá Pomorſkyego y Pruſkyego/ ále nye mogł/ bo w tym twárdy był Boleſław.

Látá 1121. Po śmyerci Sthefáná krolá Węgyerſkyego zyechá krolá Boleſláwá/ wybrán ná kroleſtwo Węgyerſkye Belá ſlepy (ktoremu był dał oczy wytupić brát Kolomanus dla pánowánya) imo wnuczki krolewſkye/ ktorzy s płáczem przyiyecháli do dzyádá ſwego krolá Polſkyego/ áby ktorego ſnich wſádził ná kroleſtwo Węgyerſkye. Krol Boleſław zebrawſſy woyſko cyągnął do Węgyer/ záſtąpił mu w Spiſſu Woycyech Rákuſkye kſiążę/ ktory myał Belinę ſyoſtrę. Poráżił go krol Boleſław z wyelkoſcyą Nyemcow. Stámtąd proſto chcyał cyągnąć do Roſſyc/ ále mu przyſzłá nowiná iż Sobieſław Czeſki vczynił mu ſzkodę w Sląſku/ yákom piſał/ proſto ſtámtąd do Moráwy cyągnął. ¶ Thu ſye nye zgadząyą kroniki Węgyerſka z náſſą/ Węgyerſka powyáda iż byłá żoná Stefánowá corá krolá Sycilſkyego Robertá Gwiſzkárda/ s ktorą nye myał żadnego potomká/ y dla thego zá nyewolą muſyeli ſlepego Belę wybráć/ gdi práwego dzyedzicá nye było. Polſka kroniká piſſe iż byli ſynowye Stefánowi od corki Boleſláwowey Rudithy/ zá ktoremi krol cyągnął do Węgyer yákom piſał. Snadź to Węgrzy zátáili w ſwey kronice ná ten czás/ áby ſye Spiſka zyemyá zoſtáłá przy nich/ ktora byłá daná w poſagu zá Rudita Stefánowi wtoremu. Węgrzy też piſáli/ iż Borych nyepráwy ſyn Kolomanow z Ruſki vrodzony czynił s krolem Belam ſlepem o kroleſtwo Węgierſkye po śmyerci Stefánowey etc. yákom piſał w kronice Węgyerſkyey. Spiſka zyemyá.

¶ Ruſkye kſiążętá wſſytki bacząc iż Boleſław w ten czás myał s ſobą co czynić/ powſtáły przeciw yemu. Krol to vſlyſſawſſy/ yął ſye ſwoich pánow rádnych rádzić co ſnimi czynić. Pyotr Włoſſczowic grábiá s Kſiężą yął widzenye ſwe powyádáć: Poki drzewá s korzenim nye wykopą poty będzye roſło/ poki Włodzimirſkyego kſiążęcyá nye doſtánim yáko mácice/ poti pokoyá myeć nye będzyem. Z długich rozmow podyął ſye tego tenże Pyotr iż myał doſtáć Włodzimirſkyego/ á krol obyecał mu wyeczny klenot dárowáć yeſli tego dokaże. Pyotr wzyąwſſy s ſobą nyeco ſlużebnikow ktorym wyęcey dufał/ w proſthim odzyenyu przyiyechał ná Włodzimirz do Náropołká ſkárżąc ſye ná okrutnego krolá Boleſláwá iż go złupił z imyenya/ y w wyęzyeniu chował/ s ktoregom oto vcyekł/ proſſę cye záchoway myę przy ſobye/ á ya ſye mſcić będę nád tym okrutnikyem krzywdi ſwey. Náropołk z inemi kſiążęcy był temu rad/ ná dáli mu koni doſyć y żywnoſcyą opátrzyli. Thedi yednego czáſu przy wyeczerzy vpátrzył Pyotr dobry czás gdi máło ludzi było przy Náropołku/ rzucił ſye nań y zwyązał go/ wſyadſſy ná gotowe konye vcyekł ſnim do Polſki. Poczęli go Ruſacy gonić ále nye wczás. Krol był temu rad/ co obyecał to mu dał. Kſiążętá Ruſkye złożywſſy ſye wykupili Náropołká. Smowiły ſye też kſiążętá Ruſkye thymże obyczáyem krolowi to oddáć/ náprawili yednego Ruſiná chytrego ktory vmyał po Węgyerſku iżby zbyegł do krolá z Węgyer á proſił o záchowánye y o pomoc przeciw Węgrom/ ktorzy myę o to wygnáli iżem wotował ná twego wnuká krolem być. Krol vwyerzył zdraycy/ przyiął go/ opátrzył Stároſtwem Wiſlickim/ y porucżył mu wſſythkę ſpráwę ſwoyę gdi yechał do Lotárgiuſá krolá Rzymſkyego pocżena wyáć pokoy/ roſkazawſſy wſſytkyey ſláchcye/ áby wſſyſcy do Wiſlice zabyegli s ſtátki/ bo ſie Ruſi trzebá po mnyę wnet obawáć. Po vyeździe yego zdraycá dał znáć Ruſákom/ ktorzy przycyągnęli we dwudzyeſtu tyſyąc koni/ łácno wzyęli Wiſlicę z wyelkoſcyą ludzi y plonu/ bo ſye tám byłá okoliczna ſláchtá zyecháłá: ſpaliwſſy then wſſytek

yecháli precż. Gdi ſye krol Boleſław dowyedzyał/ wroćił ſye/ zebrał woyſko przećiw Ruſakom wtárgnał do ich zyemye/ rozbiegli ſye wſſyſcy po leſye przed nim. Krol pobrawſſy ludzi/ plony/ y ſtátki ich/ wſi popaliwſſy/ przyyechał s korzyſcyą do domu. Ruſkye kſyążętá z nowu zebrawſſy ſye wypędzili kſyążę Hálickye przyyacyelá krolewſkyego/ ktory wydawał táyemnice ich. Przyyecháło to kſyążę do Polſki do krolá Boleſłáwá żáłowáć ſye ſwey krzywdi. Ale s porádi chytrey Náropełká kſyążęcyá Kiyowſkyego vrádzili myędzy ſobą táyemnye wſſytki kſyążętá poſłáć do krolá proſſąc áby záſyę vſtáwił kſyążę Hálickye ná ſwe myeyſce/ á ſam ſnim przyyechał/ gdźieć iuż wſſyſcy poſłuſſeńſtwo yednoſtáynemi głoſy y poddánoſć czynić będzyem/ bacząc ſwoye nyeſſczęſcye y zgubyenye zyemye. A gdy ták vczynili krol vwyerzył/ y byli temu rádzi (bo też yuż drugim ſprzykrzytá ſye zbroyá.) Wybrał ſye do Ruſi z máłym woyſkiem nye bacząc przygodi/ cyągnał proſto do Háliczá s kſyążęcyem Hálickim/ gdye ſye tám yuż byli záſádzili náń kſyążętá Ruſkye/ wzyąwſſy Węgri ná pomoc. Nyektorzy przećiw yemu wyyeżdzáli przywitowáć/ á drudzy w tył záyeżdzáli/ drudzy z bokow/ ſpráwiwſſy ſye w vſſce y obtoczyli go w koło. Boleſław obaczył rzekł ku Hetmánowi ſwemu Wſſęborowi/ yuż to nye ſmyech: rzekł potym ku drugim/ lepyey yeſt wolnym y poczćiwyey vmrzeć/ niż w nyewoli żyć álbo bez czći być. Ale tego nye dbał w ten czás Woyewodá Krákowſki (ktorego záłáity kroniki dla wſtidu pothomkow) pirzchnał s ſwoim vſſem wczás. Krol przedſyę ſwoim dobre ſerce czynił námowámi ſwemi/ widząc iż nye mogło być ináczey/ potkał ſye napirwey z Węgry/ bo ná czele ſtali/ wnet ye poráził y rozgromił. Potkáły ſye też tylne vſſy z Ruſyą/ potárli też náſſy Ruſaki/ ále iż żadney poſiłki myeć nye mogli prze nyedoſtátek ludzi/ przeto będąc ſprácowáni/ nyeprzyyacyel wálny vſyec ze wſſytkich ſtron przełomił/ pod krolem koń zábit/ áż yeden Ricerz dał podeń inego mowyąc áby co richley vyeżdżał/ á inſſego czáſu ſſczęſcya ſwego pátrzył. Vyechał krol barzo żáłoſciwy/ nye ták wyele ná Ruſaki yáko ná Woyewodę ktory był vcyekł z nyemáłym poczṭem ludzi. Przyyechawſſy do domu Ricerzá proſtego dobrze opátrzył zá yego dobrodzyeyſtwo/ ále Woyewodzye poſłał konopi garſć/ przęſlicę/ y záyęczy kożuch: przęſlicę dla tego iż nye godzyen być mężem yedno nyewyáſtą/ kożuch iż pierzchł ná vcyekánye yáko záyąc/ konopye ná powroz iż godzyen zá ſſyyę vwyązánya zá thaki vczynek. Przyſſedł w roſpácż Woyewodá/ obyeſił ſye ná dzwonicy zá powroz dzwonowy tey nocy. Boleſław od tego czáſu weſoł być nye mogł zá poł roká/ nárzekáyąc ná ſwe nyeſſczęſcye/ ále wyęcey ná Woyewodę/ á ſnadź s tey przygodi ktorey s ſercá nye mogł ſpuſćić wpadł w nyemoc cyęſzką y vmárł látá 1139. przyyąwſſy ſwyątoſci Páńſkye. Rozdzyelił zá żywotá ſyny ſwoye/ ſtárſſemu Włádziſłáwowi ktorego myał z Ruſką/ zyemye Krákowſką/ Sirádzką/ Sląſką/ Pomorſką. Kriſpuſowi záſyę ktorego myał z Adleidą ſyoſtrą Ceſárſką/ Mázoſſe/ Dobrzyń/ Kuyáwy. Myecſławowi zyemye Gnyeznyeńſką/ Káliſką/ Poznáńſką. Henrikowi Sędomirſką/ Lubelſką. Kázimirzowi dzyecyąt[ku] nic. A gdi go oń vpominali/ odpowyedzyał ták/ záſ nye rozumyecye/ kyedi czterzy kołá w wozye bedą/ muſić kto pyąty ná nim ſyedzyeć. Tákże potym ktemu przyſſło/ gdi brácya po troſſe dzierżeli rozdzyeliwſſy ſye/ po ich ſmyerći on ſam ná ich czterzech częſcyach ſyedzyał yáko ná wozye. Myał lath Boleſław wyeku ſwego 54. á pánował 36. pogrzebyon w koſcyele Płockim z wyelkim płáczem poſpolitego ludu. Był człowyek wzroſtu ſrzednyego/ greckyey płći/ miłoſyerny názbyt/ ſercá wyelkyego/ nád ktorego y do tego czáſu krol Polſki czuynyeyſſy á fortunnyeyſſy nye był/ bo wſſyſcy náń/ á on ſam ze wſſytkimi czynił. Bitew wygránych myał xlvij. okrom máłych vtarżek/ krom tey v Háliczá w kthorey czynił ſwą ręką yáko yeden Hektor Troyáńſki álbo Hánibál Kártágińſki.

Kzdo. / lepsza na / woda za / Vczcziwy / Powroz.

¶ Ruſkye Kſyążętá zebrawſſy ſye ná Połowce porázili ye dwá kroć/ zábili im dwádzyeſcyá kſyążąt álbo wodzow/ kthorzy byli/ Kuſſobá/ Koczá/ Hárſłonopá/ Kilcánopá/ Kumaná/ Azupá/ Kurtaká/ Czenyerep/ Surbor/ Bonyak/ Sárnká/ y inych wyele/ v rzeki Lubnye. Po trzecye poráženi Połowcy/ kthore gonili biyąc áż do rzeki Wolhy/ ſkąd wyele korzyſci przynyeſli do domu/ zá co od ſwoich Włádikow byli wdzyęcznye przyyęći/ ták áż s proceſyyámi przećiw im wychodzili. Yáćwingowye s Pruſy y z Litwą/ ktorzy też s Połowcy yednego narodu/ woyowáli z dru

li z drugyey ſtrony Ruſkye páńſtwá/álbo mſſcząc ſye ſwoich pobrátinow/álbo z łu⸗
pow. Ci Iáćwyeſſe byli z Litwą yednego yęzyká y s Pruſy ſtáremi/ á ſnadź y s Po⸗ Yaćwiße.
łowcy. A ták byli waleczni iż nye wyedzyeli áni vmyeli vcyekáć z bitwy/chocya prze
gráńcy/á pieſo woyowáć chodzili. Mieli ſwoy zamek y ziemicę Drohiczyńſką ná Pod
láſſu y Nowogrod w Litwye/ále wyginęli przez walki/máło ich myędzy Litwą ye
ſſcze naydzye. Krzeſciyány nigdi nye byli.

¶ Látá od národzenya Páńſkyego 1140.



Władziſław Monárchá trzeci/po ſmierci Bolesłá⸗
wá ná oycowſki ſtolec wybrán w Krakowye ná ſeymye poſpo
litym/ktory z námowy y porádi ſwey żony Kriſſtiny Rzecz po
ſpolitą źle dzyerżał. Abowyem nye chcąc przeſtáć ná ſwym/
yáko ocyec poſtánowił/ná brácyą ſye rzucił/ gwałtem páń⸗
ſtwá ich poſyadł/ktore im ocyec ich zá żywotá rozdzielił/wziąw⸗
ſſy przed ſyę słowá ſwey żony Kriſtiny/kthora go gromiłá
nárzekáyąc/nye ná kęſe kroleſtwo mnyę dano thobye
zá małżonkę/ani ná czwartą częſc/ ále ná cáłe: ábo⸗
wyem ya/s ſwoich ták zacnych rodzicow/mogłám zá
wżdi zá bogatſſego krolá iſć/ niż za cyę ná tho czwyer
towáne kſyęſtwo. Dał ſye yey námowić Włá⸗
dziſław/roſkazał brácyey ſobye poſluſſeńſtwo czynić y
dań dáwáć/tákyeż poddanym ich. Zaden ſye o to nie
wſpyerał/ yedno Wſſeborz Woyewodá y Hethman
woyenny/ktori broniąc ſirot wielekroć porażał Włá
dziſłáwá náyeżdzáyącego brácyą. Pyotr też Duńczyk
Grábyá Skrzyńſki vpominał Władziſłáwá/ áby wnę
trznych walek nyecháł z brácyą/ nad wolą oycowſką
nic nye czynił/á ná głownę go nyeprzyiácyelá tho zá⸗
chował. A ſtey przyczyny zwáſnił ſye ná Pyotrá táye⸗
mnye/ſſukał nań długo przyczyny áby mu to oddał/
ále yey nye mogł myeć: áż ſye tráfiło gdi byli w ło⸗
wyech/záßli dáleko w lás zá źwirzęcyem/noc ye záßłá/ leżeli tám przez noc w nędzy
bez poſlánya ná zyemi/ rzekł krol s kunſſtu k nyemu/ lepyey ſye Pyetrze twoyá żoná Kunßty złe.
wyleży z Opátem Strzeleńſkim niżli ty tu teraz: á byłá żoná yego z Nyemyec Má⸗
ria przyiácyołká Władziſłáwowey. Pyotr też krolowi rzekł/ á coż wyeß miły krolu
yeſli też twoyá nye lepyey z Dobyeſſem niżli wá obá. Był Dobyeß Ricerz gończá/kto Dobyeß Rycerz.
rego Kriſtinká rádá widzyáłá. Krol tego zámilczał ále w pámyęć wzyął: przyie⸗
cháwſſy krolowey powyedzyał/ ktora ſye bárzo rozgnyewáłá ále tháiłá/ poſłáłá po
Dobyeſſá powyedzyáłá mu to/ y roſkazáłá áby go poimał żywo á przynyoſł/ ále tá⸗
yemnye dla wzburzenya ludu poſpolitego. Y tráfiło ſye iż dziewkę wydawał zá mąż
Piotr we Wrocłáwiu/zá Iáxę kſyążę Serbſkye/proſił Dobyeſſá by mu ku poczci⸗
woſci ná oſtre gonił w weſele. Nechał Dobyeß przyprawyony ktemu/poimał Pyo⸗
trá ná drodze y przynyoſł krolowey/ kthora mu dáłá yęzyk vrznąć y oczy wyłupić.
Wſſákże z Boſkyego przeżrzenya oſobliwego y mowił y widzyał przez pyęć lath. A
gdi vmárł pogrzebyon we Wrocłáwyu w koſcyele s. Wincenthego kthory on dał
zmurowáć przed myáſtem. Ten to Pyotr/o ktorimem piſał przed tym/ iż wynyoſł z Kościoły nakładem Pyotra Duńczyka budowane.
Duńſkyego kroleſtwá ſilne ſkárby s krolem Bolesłáwem/ zá ktore ſyedmdzyeſyąt ko
ſcyołow w Polſſcze zmurowáć dał/ktore yeſſcze y dziś ſtoyą drugye/ w Krakowye
v s. Iana y s. Andrzeyá/ ná źwyerzyńcu v s. Sálwátorá/ w Kázimierzu v s. Wá⸗
wrzyńcá/ we Wrocłáwyu s. Wincentego/ pánny Máriey ná pyáſku/ s. Márci⸗
ná/s. Micháłá/ w Strzelnye/ w Chełmye/w Łęczycy/ w Krobucku/ w Skrzyn⸗
nye/w Zárnowye/ w Páyęcznye moyey fárze/w Rudzye/w Syewyerze/w Chełmu⸗
cy/w Wyerczycowye/w Kiyach/ná Tyńcu/w Chlewiſkach/w Opárowye/ w Pła⸗
nowye/w Kuyáwſkim Koſcyełcu/ w Káliſſu v s. Wáwrzyńcá/ w Czerwyeńſkr



Opáćſtwem/ w Kázimirzu w wyelkyey Polſſcze/ we Miſtowye/ w Koninye/ w Nyſye/ w Chotlewye/ w Normbergu v mniſſek/ w Rábinye/ w Czyrwonym koſcyele/ w Láwinye dwá/ mniſzki y fárę/ w Lezowye/ przed Krobyą s. Egidzyego.

¶ Po ſkarániu Pyotrá Władziſław wzyąwſſy pomoc od kſyążęcyá Hálickyego przyyacyelá ſwego krewnego/ cyągnął przećiw brácyey áby ye wykorzenił precz. Vcyekli Henrik s Sędomirzá á Kriſpus s Płocká do ſtárſſego brátá Myecſláwá ná Poznań/ zá ktoremi cyągnął z woyſkyem y obegnał ye ná zamku rozmáicye ich dobywáyąc. Tám Ruś bez wſtidu ſye záchowáłá/ czynyąc gwałty y morderſtwá rozmáite nád poſpolitym ludem w wyelkyey Polſſcze. Ktorich Arcibiſkup Iákub ćirpyeć nie mogł w zeſzłych lecyech będąc/ yechał ná woſku do woyſká królá Władziſławá proſto pod yego namyot vbrány w infułę y w ine odzyenye koſcyelne/ thám vpominał z vrzędu ſwego królá/ áby ſye ták ſrogo z brácyą nye obchodził/ ich páńſtwá nye woyował/ krwye ludzkyey nye rozlewał/ teſtámentu oycowſkyego nye gwałćił/ Ruſi nie dopuśćił nye Krześciyáńſkye ſye záchowáć. Ale krol nye dbał chego nic/ ſmyechem go odpráwił. Przeto Arcibiſkup mowił/ w imyę Bogá wſſechmogącego yá z vrzędu ſwego záklinam cye/ yáko nye poſluſſnego koſcyołá Krześciyáńſkyego/ zátwárdzyáłego w vpominánynu yáko yeden Fáráon/ y pomſcye Bożey cye oddawam yáko nye vkáránego/ á ſtym vyechał. Ale woźnicá nyeopátrznye yádąc záwádził wozem o namiot krolewſki áż vpadł wſſytek. Tá wroſzká ku złemu byłá/ wſſákże krol Władziſław nye dbał tego nic/ áni woźnicy áni Arcibiſkupowi zá złe nye miał. A gdy yuż głodem przyćiſnął obegnáńce ſwoye krol ná zamku/ ku roſpáczy przychodzili/ áż s poduſſczenya byegłych Ricerzow ktorzy temu rozumyeli iż lepyey ſye nyeprzyiącyelowi otrząſnąć niźli mu w ręce wleść/ ibo yeſſcze ná dwoye grá idzye. A ták vpátrzywſſy ſwoy czás kyedi przeſpyeczni byli co około zamku leżeli popiwſſy ſye/ yedni gráli/ drudzi táńcowáli/ drudzi ſpáli: ſpráwiwſſy ſye káżdi ſwą pochodnyą wzyąwſſy zeſzli z zamku wyelkim krzykyem zápalili wſſytek obóz/ ták budi/ ſſopy/ yáko námyoty/ proſto do krolewſkyego namyotu s krzykiem ſye rzućili/ ále krol ledwá vciekł tám pobili zlęknyony lud/ popalili y pobráli cokolwyek w onym obozye náleźli/ wyelką korzyść otrzymawſſy/ ciągnęli zá Władziſláwem do Krákowá/ ále Władziſław nye czekáyąc ich/ vcyekł do Nyemyec do Konrádá królá Rzymſkyego. A ták brácya trzey Bolesław Kriſpus/ Miecſław/ Henrikus/ weſzli dobrowolnye do Krákowá/ nye czynyąc żadney przykrośći Kriſtinye/ ále yą w vćiwośći myeli yáko yątrew/ wſſákże zá mężem yecháłá do Nyemyec/ wzyąwſſy s ſobą ſyny/ Boleſłáwá Altuſá/ Myecſłáwá/ y Konrádá Loripedá. Otoż ták bywa/ kto cudzego prágnye ſwoye vtraca. ¶ Tá Kriſtiná krolowa wzgárdziłá byłá Polaki/ przy ſtole żadnemu być nye dáłá mowyąc/ iż Polacy plugáwi. Vrzędow żadnych nye dáłá dáwáć Polakom yedno Nyemcom mowyąc iż nye ſpráwni: ták iż ná tym ſtáłá yákeby ty kráiny Nyemcy oſádziłá. Ale ſye to odmyeniło/ ktho ná kogo ſidłá ſthawya ſam w nye wpada. Przeto Kriſtiná z żáłoſcyą y z háńbą s Polſki wyyecháłá.

Władziſław vcyekł. Kriſtiná vyecháłá. Bolesław Altus. Myecſlaus. Loripes.

¶ Tego czáſu klaſſtor w Iendrzeyowye záłożon przez Ianiká biſkupá Wrocſláwſkyego. ¶ Tegoż też czáſu klaſſtor w Lendzye nád Wártą rzeką y drugi w Wągrowcu záłożony od Myecſláwá ſtárego/ gdi z brácyą zwycyeſthwo nád Władziſláwem otrzymał/ á do Landzkyego przewyodł brácyą z Nyemyec s klaſſtorá rzeczonego Vetus mons/ to yeſt s ſtárey gori/ trzy mile od Kolná Agripiny. Przeto w Lendzye nye przyimuyą yedno Nyemce.

¶ Látá Páńſkyego 1146.



Bolesław Kriſpus/ rzeczony od włos kędzyerzáwych/ po wygnánynu brátá ſwego Władziſláwá z żoną y s ſyny/ wybran ná Monárchią Polſką/ bo yednák był opyekunem brátá młodſſego Kázimirzá/ ſtądże mu przypadáłá Krákowſká zyemyá/ ktory ſye dobrze z brácyą obchodził. Do ktorego Konrad Ceſarz piſał proſſąc/ áby brátu Władziſláwowi z żoną y z dzyećimi część yáką wydzyelili w kroleſtwye Polſkim/ ná



ktoreyby mogli poczćiwye żyć. A ták gdi Konrad yechał do Bożego grobu przez Polſke/ wyyechał przećiw yemu Kriſpus y z brácyą/ dáyąc mu wſſelákye żywnośći/á prowádził go áż do Konſthántinopolá.

W ten czas ná przyczyne Ceſárſką obyecáli brátu yáką część w kroleſtwye wydzyelić/tym obyczáyem/yáko by przezeń roſterki nye były w Polſſcze. A gdi záſye Ceſarz do domu yechał/ vpominał ſye od nich dzyału Włádziſłáwowi. Odpowyedzyeli brácza/ nigdi by tu pokoy nye był v nas kyediby tu on był. Konrad ſye rozgnyewał/wypráwił ſye z woyſkyem do Sląſká czynić krolowi ßkodi. Ale Kriſpus widząc woyſká nye rowne ſwoim/trapił go vtharßkámi s cyáſnych kątow kedy mogł nye ſtaczáyąc bitwy/á ták prze vdręczenye y głodu wroćił ſye precz. Potym richło Konrad vmárł/ á Friderik Bárbároſá yego brátá ſyn Ceſárzem zoſtał/ ktory poſłał do Kriſpuſá áby trzecyą część brátu Włádziſłáwowi wydzyelili/ á yemu tribut poſłał pyęć ſet grzywyen ſrebrá do ſkárbu yego/yáko ine kſyążętá dáyą. Odpowyedzyał Kriſpus/ Boże tego nye day ábych ya (s przodkow ſwoich będąc wolny) potomkom ſwym nyewolą myał zoſtáwić/tego zá żywotá mego nye będzye. Rozgnyewał ſye Frederik poſłał z woyſkyem do Polſki/ pobyeráć zamki y myáſthá ná Włádziſłáwá. Tákyeż go brácya trapili yáko y Konrádá vriwkámi á fortelmi/ áż yeli mrzeć w woyſce Ceſárſkim czyrwoną nyemocą/muſyeli vyecháć precz s Sląſká/ wſſákże potym weßli w przyyáźń krewną/ gdi Myecſław kſyąże wyelkyey Polſki poyął zá małżonkę drugą wnuczkę Ceſárſką Aldeidę/ ſtey przyyáźni rzekli theż Włádziſłáwowi táſkę vczynić/ktory gdi do Płocká przyyechał ná gleycye/vmárł. Nyemcy pomowili áby otrut od kſyężey. Synom yego rozdzyelono Sląſko/Boleſłáwowi/Myecſłáwowi/ y Konradowi. Poyął drugą żonę Kriſpus po śmyerći Anáſtáziey pirwſſey/Helenę Rośćiſławá kſyążęcyá Przemyſkyego corę. Po weſelu wypráwił ſye do Prus y z brácyą/tám przez myecz y ogyeń wyelką ßkodę czynili/áż posłowye przyyecháli poſtępuyąc tribut/y kapłanow ku krzczenyu proſſąc/ co im yeſth dano. Ale potym zrzućiwſſy krzeſt vczynili ßkodę w Mázoſſu kſyążętom. Zebráli ſie znowu ná nye kſyążętá/ á w ten czás dwá Pruſacy przyſtáli ná zdrádzye do kſyążąt ktorzy ſye czynili wygnáńcy á ſwyádomemi w Pruſkich zyemyach/ przeto im ſpráwę á wodztwo poruczono woyſkie: ktorzy w puſtinye/láſy/błotá wielkie/y w ciáſne mieyſcá ludzi záwyedli/iż nye mogli áni ná zad áni ná przod wynidź/ tám ye Pruſacy porázili hányebnye. Tám zginął Henrikus kſyąże Lubelſkye y Sędomirſkye/ meżnye ſye śmnimi biyąc/ ná yego myeyſce wybráli Kázimirzá brátá młodſſego: ſam też Kriſpus rychło wpadł w nyemoc/w ktorey vmárł vczyniwſſy teſtáment táki/iżby wſſytko kroleſtwo Polſkye ßło w rowny dzyał z byałym Leſtkyem ſynem/á Kázimirzem brátem/ y z żoną yego/ták rzeczy ruſſáyące yáko y nyeruſſáyące. Vmárł w Krákowye ná zamku myeſyącá Páździernyká/látá 1173. támże pochowan.

Látá 1162. Klaſſtor w Myechowye záłożon od Yáxi z domu Grifow/ tenże y ná Zwyerzyńcu pányeńſki przed Krákowem s. Klary záłożył.

¶ Tego też czáſu Wernerus biſkup Płocki zábit w Biſkupicach v Płocká od Byenyáſſá brátá Wiſſeńſkyego Stároſti z yego nawodu/bo to ßło o wyes Karſko/iż yą Biſkup odeymował do kośćyołá Płockyego. Krol Boleſław Kriſpus zá ten vczynek poimał Stároſtę/kázał go w wor záſſyć/y wołkiem z żywicą polewáć áż vmárł

NB

¶ Látá Páńſkyego 1174.

Myecſław ſtári/Monárchá piąty/wybran ná Monárchią Polſką s przyzwolenim brácyey yego kſyążąt Polſkich/okrutny/ſrogi y drapyeżny był ná poddáne ſwoye/ták iż dla yedney Sárny álbo Łányey zábrał dzyeſyęć głow ludzkich. Myał rod wyelki/ſynow pyęć/ corek oſm/ po

NB Złote słowa

známyenitych zyięcyów był doſtał/ bo yedne dał zá małżonkę Sobyeſłáwowi krolowi Czeſkyemu/ druga kſyążęcyu Sáſkyemu/ trzecya Fridrichowi Lotáriginſkyemu czwarta Boguſłáwowi Pomorſkyemu/ y druga yego ſynowi/ Ottonowi Hálickyego kſyążęcyá ſynowi/ Boleſłáwowi drugyemu Pomorſkyemu kſyążęcyu/ oſma kſyążęcyu Ruginſkyemu Władziſłáwowi. A gdi nań był vſtáwiczny płacz od poſpolitego człowyeká ták o podwodi yáko o ine łupyeſtwá/ Biſkup Krakowſki Gedeon nie chcyał tego ćirpyeć/ ále nápráwił yedne nyewyáſte s ſmutna twarzą/ kthorá tymi słowy przed krolem mowiłá: Miłoſciwy krolu ya vboga żoná proſſe o ſpráwyedliwoſć/ myáłám ſtádo owyec/ náyełám páſterze do nyego/ ktorzy mi ye wilki á pſy potruli/ ták żem przez to przyſzłá ku wyelkyey nedzy y vpádku. Odpowyedzyeli páſterze nye krzywiſmy nic my miłoſciwy krolu/ yey ſyn przyſſedł do nas z wyelkoſcyą pſów/ kthorzy ſye rzućili ná owce myſmy im ich nye mogli odyąć. Rzekł ſyn/ Wilkimyą ſſczwał miłoſciwy krolu ále nye owce/ tákże pſi nyecháyąc wilkow potłukli owce. Krol z rádámi ſwemi nalazł być ſyná winnego. Powſthał Gedeon biſkup y rzekł/ tuś ſye ſam oſądził krolu/ tyś yeſt ten ſyn dzyedzic tey zyemye/ ktoryś ſwey mácyerzy/ to yeſt zyemi Polſkyey/ ſzkodę przez okrucyeńſthwo vdzyáłał/ gdiś roſpuſcił tákowe pſy/ to yeſt vrzedniki twoye/ co potupili owce/ to yeſt ludzi vbogye/ á ták wſtań á tu pyeſtwá wyecey nyechay/ á temu zeſzłemu ſtádu co pomoż áby ſye záſye wſpomogło. Krol ſye rozgnyewał poſſedł precz z rádi grożąc biſkupowi y inym pánom wypędzenim y mordowánim.



Kázimirz ſpráwyedliwy kſyążę Sedomirſkye/ potáyemnye wybran zá Monárchę przez Biſkupá Gedeoná y przez ine pány w Krákowye/ ktori ſye s tego bárzo wymawiał mowyąc/ iż mnye młodſſemu nye ſluſſno yeſt ſtárſſego brátá poſyadáć áni ſnim czynić/ wſſákże ná proźbę y z namowy ich przyiął. Ná ten czás był Myecſław wyyechał do Poznányá/ ktori gdi te nowinę vſłyſſał/ obeſłał zyęcye ſwoye y ine przyyacyele proſſąc o pomoc przećiw brátu Kázimirzowi. Kthorzy ſye mu ſwemi potrzebámi wymowili/ ábowyem ná ten czás myał káżdi ſnich s ſobą co czynić/ gdzye też y ſyn yego ſtárſſy Otto od nyeo odſtąpił y zamki nyekthore wziął/ á przyſtał do ſtriyá Kázimirzá. Thež Pruſka y Pomorſka zyemiá przyſtáli knyemu dobrowolnye ſpyewáyąc wſſyſcy/ błogoſłáwyony ktori przyſſedł w imię Boże. Widząc Kázimirz te chuć k ſobye odrzućił bráckye vſtąpy/ łupyeſtwá/ y okrucyeńſtwá/ á práwá ſluſſne y ſpráwyedliwe wſſytkim vłożył. Vdzyáławſſy w Łęczycy Syem/ tám wſſytki złoczyńce rozmáitemi mękámi potrápił/ ktorzy byli przyczyną wnethrznych roſtherkow: oraczom áby krzywdi wyelkyey áni przyliżnych robot/ tákyeż płátow/ od zyemyan nye ćirpyeli/ vſtáwił: podwodi/ zboża/ ſyáná/ tákyeż ine gwałtowne bránya poſpolitemu człowyeku pod winámi zákazał: yedno áby káżdi ná vſtáwyonym płácye álbo ſwoyey máyętnoſci przeſtał. Biſkupom y inym duchownym áby ich podatki wydawány były. Myeſzko gdi obaczył chuć poſpolitego człowyeká przećiw Kázimirzowi/ yechał do Ráciborzá/ á tám z żoną y s troygyem dzieći myeſzkał nędznye/ piſſąc czeſto do Kázimirzá liſty áby ſye nád nim ſmiłował á dał mu cząſtkę iáką w Polſſcze/ ácż nye dla yego/ ále wżdy bacząc krewnoſć powinowátą oycowſką/ dla kthorey powinien mnye/ żonę y z dzyećmi opátrzyć. Dał mu záſye Kázimirz Gnyeznenſką dzyerżáwę ze wſſytkyemi przyległoſcyámi. Ktemu też Otá ſyn yego z namowy Kázimirzowey wrócił wſſytki zamki yemu/ y myał záſye máło nye wſſytek ſwoy dzyał/ wſſákże em być nye mógł/ ábowyem námawyał Leſtká wnuká ſwego od brátá Kriym ſye Kázimirz opyekał/ áby mu opyekę zápiſał bacząc go być chorego



Ale go

Ale go był swyádom Lestko/ przeto nye chcyał. A gdi vmárł/ Káżimirz sye w wyzął w Kuyáwy y w Mázosse po nim. ¶ Tego czásu Brzescye Litewskye odstąpiło od Królá/ yechał tám Káżimirz/ dobył go záśye y skarał ty ktorzy byli tego przyczyną.

Brzescye odstąpiło.

Stámtąd prosto cyągnął do Háliczá/ á thám záśye wsádził Mścisłáwá ná ksyestwo/ ktorego byli brácia wygnáli ksyążętá Ruskye Wssewold y Włodzimirz ktorzy záśye wypędzili ksyążę/ y zebráli sye ná Káżimirzá mocnye/ ále poráženi od nyego/ ták bárzo iż vcyekli/ Wssewold ná Betz/ á Włodzimirz do Bele królá Węgyerskyego/ ktorego Belá wsádził do więzyenya/ á syn yego Andrzey iechał ná ksyestwo do Háliczá/ kthory sye chytrze przybráwssy liczył sye być Włodzimirzem/ y pussczon ná zamek/ á ták wzyął Hálicką zyemyę.

Poráženi Rusacy.

Potym Włodzimirz z więzyenya vcyekł/ zebrał łotrow wiele vczynił szkodę Káżimirzowi około Przemysla/ ále gdi sye nie miał kędi podzyeć/ prosił królá Káżimirzá áby go záchował v syebye/ á pomogł mu przyiść ku Háliczu/ slubuyąc mu posłusseństwo ná wyeki. Vczynił ták Káżimirz/ wypędził Belowego syná á Włodzimirzá wsádził ná ksyestwo Hálickie.

Węgrzy wypędzeni.

Belá trzeci zebráwssy sye vczynił Káżimirzowi szkodę/ tákyeż záśye Káżimirz yemu w Węgrzech/ áż sye ziednáli. Káżimirz wrocił sye do Rusi/ chcyał zyednáć ksyążę Romaná Włodzimirzkyego s Wssewoldem Betskim/ tám sye nań smowiło syedmdzyesyąt Ruskich ksyążąt przednyeyssych/ ktorzy posłáli do Myeszká stharego áby sye wwyązał w Monárchią Polską mowyąc/ iż sám otruł w Rusi brát twoy Káżimirz/ chcąc ye powádzić.

Myeszko drugi raz wybrán.

Myeszko ten głos puścił po wssytkyey Polssczę/ zebrał pánow wyele yechał do Krákowá ná Monárchią/ tám mu sye wssyscy poddáli krom Fulká biskupá y yego brátá Woyewodi Krákowskyego/ ktorzy záwárwssy sye ná zamku bronili go mocno/ gdzie tám Myeszko kazał mocny tárás vdzyáłáć przeciw zamkowi w myeścye á dobywáć go. Potym richło vsłysseli iż Káżimirz yedzye do Krákowá z Rusi/ wyyechał Myeszko s Krákowá do Polski po wyęcey ludzi/ osádziwssy thárás synem Bolesláwem á brátem Henrichem. A gdi przíyechał Káżimirz/ wssyscy k nyemu záśye z rádoscyą przystáli/ tárás y rozmyotał y spalił/ syná Myeszkowego ná rokowányu wolnego vczynił/ Kyetlicá ktory był rozsyewáczem wssytkich nyezgod bráckich Káżimyerzá z Myeszkyem/ poimał/ ktorego vbiwssy sám/ dał Romanowi Ruskyemu ksyążęcyu ná wyeczne więzyenye.

Kyethlic poiman.

Opátrzywssy Rzeczpolithą Káżimirz w Krákowskim páństwye y w Rusi/ wezbrał sye do Prus pámyętáyąc co yego brácyey wyrządzili/ tám z lepssą opáthrznoscyą sobye poczynał niż yego brácya pirwey/ Prusy y Pomorzány pod swą moc przywyodł/ iż musyeli ołd dáwáć y posłusseństwo czynić/ s Belą krolem Węgyerskim oblicznye sye zyecháwssy w Spissu v stárey wsi/ przymyerze wyeczne wzyął przez yednacze Arcibiskupá Strigońskyego á biskupá Agyerskyego/ y ine pány z Węgyerskyey strony/ á s Polskyey przez Fulká biskupá y Mikołáyá Woyewode Krákowskyego/ tym obyczáyem/ áby krol Węgyerski myał w pokoyu swe dzyerżáwy po gori Byessczad álbo Beskid/ á krol Polski áby też spokoyem roskázował w Rusi/ w Polssczę/ w Prusyech/ w Pomorskyey zyemi y w Sląsku.

Prusowye dáwáli ołd.

Látá 1194. vpokoiwssy Káżimirz swoye páństwá ze wssystkich stron/ nye brał przedsyę nic inego yedno śmyerć (ktorey sye nikt nye vchroni) A ták ná dzyeń s. Gotardá vczyniwssy wálne godi/ ták ná vbostwo yáko ná pospolity lud y ná pány/ do wtorego dnyá. W ten czás gadáyąc sye s pány o nieśmyertelnośći dusse/ skoro sye nápił omdlał padł y vmárł zárázem. Wssyscy sye polękli y dziwowáli/ nye mogąc rozumyeć skąd mu tá nagła śmyerć przyszłá/ ták sye potym nálázło/ iż mu ten trunek kthori wypił dáłá byłá yedná byała głowá przyprawić/ przycyągáyąc go sobye k miłośći.

Káżimirz vmárł.

Czwartego dnyá pochowan ná Krákowskim zamku w wyelkim koscyele w korze poczćiwye z żáłoscyą pospolitego ludu. Zá tego to królá przynyesyon s. Florian do Polski thym obyczáyem/ yáko nássy Kronikarze pissą: Iż posłał był krol Káżimirz do Papyeżá Luciusá trzecyego posłi swe s porádi Getki Biskupá o potwirdzenie práw/ zwłássczá duchownym/ przez ktore posły roskazał prośić oycá Papyeżá o yákye kośći swyętych dla nabożeństwá wyętssego nowych Krześciyan. Papyeż Lucius rad to vczynił/ ácz sam myał trudnośći w Rzymye/ kazał káplice otworzyć gdzye swyętych kośći było wyele/ v s. Wáwrzyńcá przed Rzymem/ russył cyáłá y kośći s. Wáwrzyńcá wywyáduyąc sye znakow od nyego yesliby ch

do Polski/ále odwrocił twarz swoye ná stronę dáyac znák iż nye chce/ tákyeż swyęthy Szczepan vdzyáłał/ ale s. Florian nye dáleko ich leżac scyągnął rękę/ dáyac znák iż chce do Polski/ktorego z wyelką rádoscyą przywyezli tháyemnye s Komisárzem Papyeskim biskupem Mutineńskim/ látá 1184. A gdi wyszli przećiw themu swyętemu krol/biskup/ y wyele ludu pospolitego/ták yáko nássy pissą/cyáło s. Floriáná y z wozem stánęło ná Kleparzu ná tym myeyscu gdzye dzis kosćyoł yego/ dał znák iż tám chcyał swe myeysce myeć á bronić s połnocy od nyeprzyiyacyelá/ tákyeż w richtym czásu będzyecye myeć drugyego obrońcę od połudnyá/ to yest s. Stánisłáwá. Támże krol Káżimirz z biskupem Krákowskim Gethą dáli kosćyoł dostáteczny s. Floriánowi zmurowáć y nádáć. Do tego potym kosćyołá fundowáli Kollegium s práłáturámi y Kánoniámi/nádáwssy ze wsi y z dzyesyęćin/á probosthwo nádáli s párochiyey kosćyołá s Skałki/wssákże cyáło yego ná zamek Krákowski wzyęto/y w grobye mármurowym srod kosćyołá schowano/ yedno rámyę ná Kleparzu zostháwyono. ¶ Ten to był s. Florian/ktory będąc Ricerskim człowyekyem/ myewał pod swą mocą kilko tysyęcy ludzi ku potrzebye woyenney/ w Thyciey myescye będąc we Włossech/gdzye yuż było wyele Krzesciyan nástáło/z roskazánya Diokleciáná Cesárzá okrutnego/posłał dzyesyęć tysyęcy ludzi ku potrzebye Akwilinowi do Báworskyey zyemye Lauriaku álbo Noriku ná zamek/ myędzy kthoremi Ricerzmi tám byli poimani czterdzyesci mężow y męczeni/ przez Akwiliná Hetmáná o Krzesciyáńską wyárę: ktory gdi to vsłyssał/ssedł też sam dobrowolnye zá nimi/ y obyáwił sye też być yednym Krzesciyáninem. Przywyedzyon przed Akwiliná/kthorego kazał bić dwá rázy kiymi okrutnye y osękámi tárgáć. Wsádzon potym do cyemnice/ná ostátek z mostu vtopyon przywyązawssy kámyeń do ssyye w rzece Enezum/w kthorey wzwodę płynąc/ná yedney skále osyąknął/ pothym od Krzesciyáńskyey nyewyásthy Wáleriey przez obyáwyenye pochowan.

Kolleium.

¶ Ten krol Káżimirz kosćyoł w Suleyowye fundował yessćże będąc Ksyążęcyem Sędomirskim y nádał/ látá 1176. ¶ Tenże też w Pokrzywnicy látá 1186.

¶ Gedeon álbo Getká biskup Krákowski záłożył też klasstor w Syecyechowye nad rzeką Kámyeń/y z dzyesyęćin biskupich nádał látá 1179.

¶ Tego też czásu Wit s Chotlá będąc biskupem Płockim/ fundował klassthory w Płocku/w Witowye/y w Busku/zakonu Premostratow.

¶ Klasstor w Oliwye milá od Gdáńská w biskupstwye Kuyáwskim zakonu Cistercienśow záłożył/ksyążę Pomorskye Sámborius/do ktorego dał vij. wsi/látá 1178.

¶ Tegoż też czásu wyelkye záćmyenye Słońcá było /ssczego potym był wielki mor.

¶ Látá od národzenya Kristusá 1194.



Estko Byáły/ od włos byáłych rzeczony wybran ná Monárchią Polską po oycu swym Káżimirzu/ ále przećiw temu było wyele pánow/ kthorzy Myeszká stárego sthronę trzymáli/ mowyąc/ nye słussna rzecz nas dzyecyęcyu rzędzić gdi sye sámo yessćże rzędzić nye vmye.



Przećiw themu zásyę był ná odpor Fulko biskup Krákowski z brátem Woyewodą Krákowskim/ktorzy wzyęli w opyekę Lestká áż do lat. Kristinus też Woyewodá Płocki Konradá młodssego brátá/ ná ktorego Mázosse przypádło/wzyął w opyekę. A gdi sye Myecsław stári dowyedzyał/obesłał zyęcye/syny y wnuki/ktorych sye wyelkye woysko zebráło/ przycyągnęli snim do Krákowskyey ziemye. A gdi było v rzeki Mozgáwy cztérzy mile od Endrzeyowá/potkáli sye snim biskup y Woyewodá Krákowscy/Woyewodá Sędomirski/ y ksyążętá Ruskye/ thám sye wyelka szkodá ſtáłá w ludzyech z obu stron/gdzye zábił Bolesław syn Myecsłáwow y sam Myecsław ránnyon/ áż w lektice vnyesyon/ Woyewodá Sędomirski Go[...] poiman od Ksyążęcyá Ráciborskyego/ Roman ksyążę Ruskye ránnyon.

Mozgáwá

[...]ey spolney porásce yecháli bronić Krákowá Biskup z Woyewodą/ w pokoyu

w pokoyu byli przez nyemáty czás. Widząc Myecsław iż nye mogł mocą obdzyerżeć Monárchiey Polskyey/ vczynił vmowę tágodnemi słowy z Heleną mácyerzą ich á swoyą yatrwyą/ izby sye on opyekał yey syny/ á po śmierci swey náznácżę syná stárszego twego ná Monárchią zupełną Polską/ iż yuż nigdi rozerwáną nye będzye. Vwyerzyłá Helená yáko nyewyástá/ wpuściłá go do Krákowá pod śluby y przysyęgámi iż nye miał vczynić ináczey. A gdi go potym vpominálá áby synowi Monárchią spuścił záśyę/ ponyeważ yuż ma látá słuszne. On odpowyedzyał/ nyesłuszno oycu żadnemu/ máyąc syny godne/ dálszemu páństwo dáwáć. Helená sye zlekłá y ini pánowye boyąc sye by ná yego syny nye przyszło/ tedi vpátrzyli czás gdi Myecsław vyechał do Poznányá/ w wyązáli sye w Krákowską zyemye y w ine páństwá Woyewodá Krákowski s Heleną ná Lestká Byałego. Dowyedzyał sye Myecsław tego/ yechał ná Bytomski zamek/ s ktorego w Krákowskyey zyemi czynił wyelkye szkody/ áż go záśyę Helená vbłagáłá/ do ktorey wskazał áby mu Woyewodę wydáłá/ co chcyáłá vczynić/ áż sam yeżdził á przeprosił Myeszká y był nań łáskaw/ przez ktorego/ yuż to czwarty raz/ był wrocon ná Monárchią Polską látá 1202. Kuyaw synowcom nye chcyał rozdzyelić yáko był rzekł/ áni Monárchiey spuścił Helenye álbo yey synom/ mowyąc iż yey nye od nyey ma yedno od Woyewodi Krákowskyego. Wiślicę im yesscze wzyął ze trzemi zámki od Sędomirzá mowyąc/ iż to ku ksyęstwu Krákowskyemu służy/ y wyęcey bráć vmyślił/ á w tyn go śmyerć zászłá/ w Kálisszu v s. Páwłá pogrzebion gdzie dzis Collegiata pánny Máriey zową pol tumu/ á ten kościoł sam dał zbudowáć. Zostáwił po sobye dwu synu/ Władzisłáwá wyelkyego Laskonogá rzeczonego od cyenkich nog/ á ten był ssermyerzem dobrim/ á Ottoná młodszego. Ktory gdi richło vmárł/ syn ná yego myeysce wstąpił Władzisław plwacz/ od częstego plwánya rzeczony. ¶ Po śmyerći Myecsłáwá trzeci raz Lestká Byatego wybráli ná Monárchią Polską/ zwłasscza Woyewodá Krákowski z Biskupem wymawyáyąc to sobye v nyego/ áby wygnał Goworká Woyewodę Płockyego męzá w Ricerskich rzeczach byegłego/ bo sye był nań Woyewodá zwaśnił. Ale Byały Lestko wolał Monárchią opuścić niż wygnáć cnotliwego człowyeká. S tey przyczyny posłáli pánowye Krákowscy do Władzisłáwá wyelkyego do Poznányá áby przyiął ná Monárchią Polską. Gdzye Władzisław boyąc sye z bráthem Lestkyem zwády pisał k nyemu yesli ná to przyzwala. Odpisał mu Lestko iż przyzwala.

¶ Zebrawssy przíyacyele przíyechał do Krákowá przíyeł zá Monárchę/ látá 1203. y rządnye sye ná nyey záchował/ wssákże po śmyerci Mikołáyá Woyewodi Krákowskyego ktory był Władzisłáwá wyelkyego wsádził ná Monárchią. Fulko Biskup podwyodł ine pány áby záśyę Lestká Byałego czwarty raz wybráli/ tákże vczynili/ zrzućiwssy Władzisłáwá Laskonogá/ ktory to od nich przyiął zá dobre/ bo był nye zuchwáły/ látá 1206. ná ktorey Lestko yuż był do śmyerći/ wssákże nye mogł być nigdi bez wyelkich trudnosci ná nyey/ ábowyem Henrikus Brodáti ksyąże Wrocłáwskye/ brát stricżny Lestkow y Konradow wzrussył sye przećiw brátu o Monárchią mowyąc żem ya kthemu godnyeyssy y stárssy/ zebráli sye ná syę/ á gdi było v Dłubnye y rzeki/ obaczył Henrik moc wyelką przećiw sobye/ posłał do Lestká o brátherską rozmowę/ támże sye zyednáli. Lestko przedsyę został ná Monárchiey y s potomki swemi/ zyecháli sye do Krákowá/ tám známyenicye Henrik częstowan y dárowan od Lestká Byałego.

Zamek Bytomski na Slązku.

Czwarty raz ná Monarchią Myeszko przywrocon.

Myecsław vmárł.

NB Cnota rzadka

Władzisław wyelki Monárchá Polski.

Czwarty raz Lestko Monárcha.

Henrik brodáty.

¶ O Henriku Brodátym.



Olesław wysoki syn Władzisłáwá wypędzonego od Kristiny/ brát Myecsłáwá stárego/ ksyąże Wrocłáwskye/ miał dwye żenye/ Wyecsłáwę Ruskę s ktor[ą] miał Jarosłáwá biskupá Wrocłáwskyego/ ktoremu był ku biskupstwu Nyskye páństwo wyecżnye zápisał/ Bolesł[aw] ... y Alge core. Miał drugą żonę Adleide syostrę Cesárzá Konradá wtorego ... ktora miał Henriká brodátego/ Konr[á]dá/ Janá/ y ... de/ ktora byłá daná zá małżonkę Dipoldowi Márgrab[i] Morawskye[mu] ... scy synowye richło pomárli/ á w Lubelskim klasstorze pochowáni/ tylko

Bolesław ... tus

Nysá ná Biskupstwo.



zosthał/ kthory rzeczony brodáthy/iż sobye rzekli z małżonką myeszkáć do śmyerći w dzyewiczym stanye. Stądże brodę zápuszczał/ á z namowy swey żony s. Edwigi klasstor pányeński záłożył w Trzebnicy w Sląsku/ trzy mile od Wrocłáwyá/ do ktorego kupił imyenya zá pyęćdzyesyąt tysyąc złotych/ látá 1203. napirwey z Niemiec przywyodł do nie° pánny z Bámberku/ s ktorych byłá pirwsza Ksyenią Petrusia álbo Petrusá Nyemkini. Po nyey Gertrudá corá ich Henriká s swyęthą Edwigą. A gdi pytał Henrik Ksyenyey Petrusse trzebáli wyęcey czego do klasstorá/ Odpowyedzyáłá z Nyemyecká trzebá nic. Stądże przezwano Trzebnicá myásteczko gdzye ten klasstor yest.

Kristinus. Szkolastik Płocki.

¶ Konrad Mázowyeckye Ksyąże/ brát rodzony Lestká Byałego/ wzyął z dzyału Mázosse y Kuyáwy. Zwaśnił sye był ná swego Woyewodę Kristinusá z domu Gożdzyow/ ktory go był wychował y karał z zbytkow/ częścyą też s poduszczenya Kaná Czáple Szkolástiká Płockyego/ y dał mu wyyąć oczy/ potym zábić/ nye bacząc yego známyenitych posług ktore czynił/ bo yego spráwą Prusy y Ruskye kráiny drugye pod swą mocą dzyerżał. Słyssąc Prusowye o yego śmyerći/ odstąpili posłusseństwá y czynili wyelkye szkody w Mázossu/ aż s porádi Henriká brodátego posłáli do Cesárzá prosząc o Bożogrobskye Ricerze. Kthorzy gdi przycyągneli s pomocą Polakow odpyeráli im z nyenagłá/ yákom pisał przy Prusyech.

Krzyżownicy przyszli do Prus.

¶ Látá 1211. Lestko máyąc lath dwádzyeścyá y ośm poyął żonę Grzymisłáwę corę Járosłáwá ksyążęcyá Ruskyego/ s ktorą myał Bolesłáwá Pudiká y corę Sálomę.

¶ Látá 1227. vczynił Lestko Syem w Gąssáwye w folwárku mnichow Trzemesseńskich blisko Zniná/ ná ktory pozwał Swátopełká Stárostę pomorskyego oblicznye/ iż mu nye dał tributu tysyąc grzywyen srebrá/ yáko myał dáwáć pod przysyęgami vłożonemi káżdi rok gdi go ná ten vrząd przekłádał. Swátopełk yáko chytri z domu Grifow/ posłał posły swoye do nyego prosząc/ áby zá złe nie myał Lestko iż ná ten czás nye będzye/ áż ná iny czás sye obyecał być/ á w tym sspiegi máyąc/ zebrał sye potáyemnye z woyskyem/ vderzył ná Lestká kthori sye ná then czás mył w łáźni/ gdzye pomordował wyele ludzi. Lestko dopadsszy konyá vcyekał. Puścił sye po nim Swátopełk/ poścignął go w Márcinkowye y zábił. Henrik brodáty Wrocłáwskye ksyąże ránion bárzo/ ktorego by był pyelgrzym służebnik z wirzchu nye przyległ/ byłby zábit/ áż w lektice do Wrocłáwyá nyesyon. Konrad Mázowyeckye ksyąże vcyekł/ ná ktorego podeyrzenye było iż myał wyedzyeć o thym/ bo sye tám byli zyecháli/ gdzye też było ssesc biskupow/ y inych wyele pánow/ s kthorich nyektore pozábiyano/ drugye poránion/ żáłosne ich było przespyeczeństwo/ y wssytkich tákich ktorzy sobye lekko wáżą nyeprzyiacyele swoye.

Lestko zábit.

¶ Po śmyerći Lestkowey począł być rosterk około opyeki Bolesłáwá syná Lestkowego myędzy Henrikyem brodátym á Konradem Mázowyeckim ksyążęcyem/ ktorzy zebrawssy sye z obu sthron z nyemáłemi woyski/ potkáli sye nád Prądnikyem v Skáły/ á tám zábit Przemysław syn Konradow/ wrocił sye z żáłoscyą Konrad do domu. Vpátrzywssy swoy czás bez wyeści vderzył ná Henriká gdi słuchał msszey w koscyele we wsi Spiczowicy/ á syná był odesłał do Sląská/ poimał go y przynyosł do Mázosz/ áż potym s. Edwigá yecháłá sámá á poyednáłá ye/ przysądziwssy opyekę Konradowi yáko blisszemu po brácye rodzonym/ á wnuczki swoye dwye od syná Henriká dáłá zá małżonki synom Konradowym/ ták sye Konrad zá Monárchę pisáć począł.

Przemysław zábit. Spiczowice.

O Litwye.

...wski narod z dawná posiedł z zamorskich kráin/ morzá pol...ego/ ktore też historikowye zową Gepide/ po Gocku leniwi/ ábowyem

będ...

będąc z Gotti walecznemi yednego roozáyu/ nye richło zá nimi s ſwemi okręthy do Prus przyćyągnęli/ bo yuż Gotti ich przodkowye wyßli byli s Prus do Węgyer. Oni tułáyąc ſye nád morzem zá ſwemi iść nye śmyeli/ nye máyąc ſluſſney ſpráwy. A ták nyektorzy śnich w Pruſyech zoſtáli/ s ktoremi Krzyżacy długo czynili. Nyektho=rzy w puſtinyach nad morzem oſyedli gdzye dziś Zmodź y Liwlánči. Nyekthorzy ku Połowcy. potudnyowi poßli yáko Połowcy. Nyektorzy ku zachodowi yáko Náćwyegowye. A Yáćwiże. ták będąc myędzy rozmáitym narodem rozmáitych ſłow w ſwoyę mowę námyeſſáli. Będąc nád morzem gdzye pirwey byli Cymbrowye/ wyele mowy Nyemyeckyey w ſwoyę námyeſſáli/ Nyemcy zową krola álbo kſyążę kinig/ á oni konigos/ máło od=myeniwſſy: po Grecku Bog Theos/ á oni zową Dzyewos/ bo theż przy Greciey byli nád morzem Pontſkim. Reſt y Láćińſkich słow doſyć myędzy ich mową/ bo teź z dá=wná byli ná morzu bliſko Británniey/ ktore dziś zowyemy Angliki. A gdi w tych krá=yoch oſyedli gdzye dziś ſą/ pomyeſſáli narod y mowę z Ruſyą/ ták iż yuż drudzy ſobie máło rozumyeyą. Odmyennye mowyą Zmodzinowye/ thákyeż Kurowye/ niż Litwá álbo Náćwyeſſe. Liwlánči ná ich myeyſcá przyßli rowno s Krzyżaki z Nyemyec= Liwlánči. kich kráin. Ptolomeus dawny Chronograf/ ná tych myeyſcach gdzye dziś Lithwá/ Gálinde. narodi inákſſe myem pirwſſe/ to yeſt/ Gálindi/ Sudeni/ Bodini/ á ći precż wyßli do Sudeni. Włoſkich kráin z Gotti/ z Herulmi/ álbo z Alany/ ná ich myeyſcá Litwá przyßłá s Bodini. kſyążęcyem ſwym Litaon/ od ktorego ye Litwą zową. A gdi ſye rozerwáli/ yedni do Litaon. Prus/ drudzy w polá/ ktore zowyemy Połowcy/ yuż ſye było śnádnye Ruśi przeło=mić. A ták po długich śnimi trudnośćyach znyewolitá ye Ruś/ ták iż im muſyeli dá=wáć/ łyká/ winniki do łáźnyey/ żołądź/ y ine rzecży/ áby yedno zwirzchność czuli nád ſobą/ bo tám w puſtich myeyſcach będąc nye myeli co inego dáwáć/ ná oſthátek ſye im áż wyſługowáli. Stądże yeſſcże y dziś ten obycżay v nich iż ſye w nyewolą dáyą. Wſſákże potym gdy ſye zmocnili á obacżyli z nyewoley ſye wyłomili/ łotrzectwem ży=wnośći ſſukáli czynyąc wyázdi do Ruśi/ do Polſki/ do Moſkwi/ y ná morze/ máyąc s Pruſy pirwſſemi porozumyenye. Náſſy Kronikarze domnimawáli ſye ich narod wy=nidź z Włoch/ o czym piſmá nigdzyey nye máß/ áni obycżay s przyrodzenim teo nye vkázuyą do nich/ yáko widźi ná Wołoſſech znáć y dziś narod Włoſki/ ná Węgrzech Tátárſki/ ná Pruſyech Nyemyecki/ y ná inych ktorzy ſą przychodniowye z dáwná do inych kráin/ nyeco w ſobye przyrodzonych obycżáyow máyą. Przetom tu o Lithwye piſał iż yuż cżęſto myanowáni będą w tey kronice.

Látá Páńſkyego 1207. Miſtrz Wincenti s Kárwowá Kádłub=kowic bliſko Opatowá Proboſſcż Sędomirſki/ dla yego oſobliwey náuki wybran ná Biſkupſtwo Krákowſkye/ áczkolwyek nye myał żadnego dzyerżenya przy kośćyele Krákowſkim. Ten do Krákowſkyego kośćyołá nádał z dzyeſyęćin ze wśi od Czecho=wá/ ktore pirwey przyſłuſſáły do Brzezya/ wino ku mſſy/ á oley do lámpy. Then teź Kronikę Polſką doſyć ſſeroko piſał. Piſał teź y o poſtronnych kroleſtwach. Potym opuśćiwſſy biſkupſtwo wſtąpił do klaſſtorá Ciſtercieńſkyego w Andrzeyowie/ y tám żywotá dokonał.

Látá 1208. Ruſacy gdy ſye nie mogli zgodzić wybráć kſyążę Há=lickye/ poſłáli do krolá Andrzeyá Węgyerſkyego/ áby im dał ſyná Kolomaná ná páńſtwo Gálláckye/ to yeſt Hálickye/ co odzyerżeli. A ták gdi przyyechał do Háliczá był pomázan przez biſkupá Krákowſkyego Wincentego/ y przez ine Biſkupy Wę=gyerſkye. Ruſowye boyąc ſye áby ich wyárá y obycżáye przez to w zyemi nye zágine=ły. A ták Mśćiſław Chrobri od nich wezwány dla yego opátrznośći/ zebrawſſy ſye z Ruſyą á s Połowcy dobył Háliczá/ gdzye tám yeſſcże był biſkup Krákowſki y Iwo Kánclerz/ ktorzy dzyewoſłębili Kolomanowi Sálonikę zá małżonkę ſyoſtrę Leſzká Byáłego/ ledwá ſtámtąd śámi vcyekli y z Belą/ gdzye wyele Polakow y Węgrow Ruſacy poimáli/ nyektore pobili/ á nyektore poprzedáli. Poſłał Andrzey krol Wę=gyerſki woyſko ludzi mſſcżąc ſye zdrádliwey poráßki ſynowſkyey/ tákyeż proſił v krolá Polſkyego Leſzká Byáłego o pomoc. Scyągnęły ſye woyſká z obu ſtr

Mśćiſłáwic myał ná pomoc Połowce/ y wſſytki kſyążętá Ruſkye

Háličż. A gdi k nim przycyągnęły woyſká Ruſkye/ potkáli ſye

dzimirzowemi/ Dawidowemi/ z Rośćiſłáwowemi/ y Mśćiſłáw

vcyekáć Ruſacy/potym nye wyedząc o záſádzye tráfili ná lud wyelki Połowcow y Mściſláwow/nye wyedząc też iż Węgrzy ſwego rogu przełomić nie mogli/pirzchli ná zad zárázem/ á thak do gruntu poráženi Węgrzy y Polacy. Mściſław zam Hálicki wzyał/ cokolwyek thám ludzi było pobił y pobrał/ Koloman ſye był zámknął w koſcyele pánny Máriey z żoną y s ſwemi Ricerzmi/ wſſákże dla nyedoſtátku ſtráwy muſyał ſye dáć/ktorego w wyęzyenyu chował Mściſław áż ſye zgodzili tym obyczáyem/iż Belá Márią corę Mściſláwowę zá małżonkę wzyął/á we trzy látha záſyę Mściſław myał ſpuſcić Hálicz Kolomanowi. Rychło pothym Mściſław vmárł/ á w Kiyowye pochowan w koſcyele v s. Krzyżá kthory on dał zbudowáć/ wſſákże Hálicza nye długo dzyerżał Koloman/ábowyem Dániel Románowic wypędził go z nyego/wſſákże záſyę Andrzey krol Węgyerſki wſádził go ná nyę. A tháką będąc tám przez trzy látá Koloman vmárł látá 1225. po ktorym Dániel Románowic Hálic wzyął/ ále Zaſław kſyążę Hálickye wzyąwſſy ná pomoc Połowce wypędził go z nyego/á kſyążęcyu Michałkowi ſpuſcił.

Látá 1211, byłá wyelka Komethá/ przez oſmnaſcye dni trwáłá mieſyącá Máyá ku Połowcom á Tátárom/á ku zachodu ſłońcá ogon roſtoczyłá/ á tá známyonowáłá napirwſſe przyſcye Tátárow do nas/ktorzy przed tym v nas nye ſłycháni byli. A ták ná drugi rok Thátárowye wyelką mocą weſſli w kráiny gdzye Połowcy byli nád morzem Pontſkim y około yezyerá wyelkyego Meotis/ gdzye ſam polá wyelkye. Połowcy proſili o pomoc Ruſákow mowyąc/co ſye nam ſtányę wam ſye też tego trzebá obawáć. Tátárowye też ſwe poſły poſłáli do Ruſkich kſyążąt/áby im żadney pomocy nye dawáli mowyąc/iż to ſą wáſſy nyeprzyiacyele z dawná. Ale Ruſacy poimawſſy Tátárſkye poſły y pomordowáli. Połowcom dáli pomoc wodą y zyemyą. A gdi przycyągli s Połowcy nád namyoty Tátárſkye/Tátárowye ſyę prętko ná nyę rzucili/áni im odpoczynąć dáli/porážili y roſproſſyli Połowce/ ná Ruſkye kſyążętá vderzyli y porážili ye/ tám zábił Mściſław Kiyowſkye kſyążę y Czernichowſkye/y wyele inych/á ktorzy vcyekáli ſámi ye Połowcy zábiyáli s ſſat y s koni. Stráſſliwy to był pirwſſy nam wſſytkim boy nigdi nye ſłycháný/s ktorego ſye yeſſcze y dziś wſſyſcy Krześcyánye wykáſſtáć nye możem/ nye będzyeli oſobliwey łáſki Bożey/bárzo ſye Scite zmocnili w náſſey Europye.

Látá 1218, Jwo s Końſkyego ſyn Saulow Kánonik Krákowſki á Kánclerz Leſtká białego z domu Odrowąż po Wincenciuſye zoſtał biſkupem Krákowſkim. Ten záłożył y zbudował klaſſtor s. Troycy w Krákowie/y przywiodł do nyego napirwey brácyey czterzech zákonu s. Dominiká/ to yeſt Racká z Łąki od Opolá/ Kánoniká Krákowſkyego z domu Odrowąż/ Czeſłáwá Polaká/ Henriká Moráwcá/ Hermaná Nyemcá/ktorzy káznodzyeyſki ſtolec trzymáli. Ten też Jwo koſcyoł pánny Máriey w rinku Krákowſkim wyſtáwił koſſthownye/y fárę k nyemu przydał/ktora byłá pirwey v s. Troyce. Tenże klaſſtor w Ráczycach záłożył/ktory przenyeſyono do Mogiły s. Bernatá. Tenże Jwo ſſpytal s. Duchá ná Prądniku/ktori potym do Krákowá przenyeſyono/ zbudował: przed tym przez Fulká Biſkupá záłożony/do ktorego przywyodł bráty Ricerſkye goſcinne s Sáriey/dwá krzyżyki białe ná czarnym płaſſczu noſſąc/pod regułą álbo zakonem s. Auguſtiná/ á dał do nyego przedmyeſcye Krowodrzą y oboy Wronin/y dzyeſyęcin nyemáło z Biſkupſtwá. Támże y koſcyoł s. krzyżá poſtáwił/ drugi w Biſkupicach s. Marciná/y wyele inych koſcyołow ten biſkup fundował.

Koſcioł w rinku Krákowſkim.

Látá 1224, Pruſowye pogani rzucili ſye ná klaſſtor w Oliwye przed Gdáńſkyem/ powyązáli zakonniki y koſcyoł wyłupili/ zyemyę Chełmyeńſką woyowáli y Lubawſką. Konrad kſyążę Mázowyeckye y s Krzyżowniki nye mogli im odeprzeć ná ten czás.

Tegoż roku Landgraff náiechał do Polſki/ Lubus zamek y myáſteczko wzyął. ...ſſedł ... od wyelkyey nocy áż do Reſyeni máło przeſthawáyąc/ ...od przez trzy látá/bo dobytká wyele pozdicháło przez páſtwy.

...átá od národzenya Bożego 1243.



Oleſław Pudikus/rzeczony wſtidliwy/iż w dzyewiczym ſtanye s ſwoyą żoną myeſzkał/ przez biſkupa Prándothę á Woyewodę Klimuntá z inemi pány Krákowſkyemi ná Monárchią Krákowſką wybran po woyowányu Tátárſkim/ ktory wyelkich trudnoſci vżywał zwłaſſczá s Konradem Mázowyeckim kſyążęcyem ſtriyem y opyekunem ſwoim/od kthorego był poimán y z mácyerzą Grzymiſławą/ á ná Czerſku potym ná Syecyechowye chowan w wyęzyenyu/iż ſye vpominał liczby z opyekuńſtwá gdi k látom przyſſedł/ wſſákże s pomocą Opátá Syecyechowſkyego z wyęzyenya vcyekł w nocy y z mácyerzą/á Henriká brodátego proſił o pomoc przećiw ſtriyowi Mázowyeckyemu. Henrik to vczynił/yechał z woyſkyem do Krákowá/pobrał záſyę pod Konradem zamki álbo koſcyoły ktore był Konrad oſádził/to yeſt koſciół s. Andrzeyá ktori był ná ten czás przed myáſtem Krákowſkim.



Potym koſcyoł w Prándocinye/ w Skármirzu drugi y w Kendrzeyowye/á dzyerżał ná Pudiká Boleſławá ſpokoyem/ á w then czás ſye zá Monárchę Polſkyego piſał. Z Opátowá wygnał zakonniki Templári á oſádził ſwemi przywyodſſy ye z Lubuſſá s przyzwolenim Boleſławá. Też y myáſteczko Káżimirz y czternaſcye wſi dzyerżeli tho ći mniſſy ták długo/áż ye zá náſſego czáſu wykupił Kriſſtoff s Szydłowcá Woyewodá Krákowſki z Opátowá. Potym látá 1238. vmárł w Kroſnyeń ná gránicy Czeſkyey w ſwoim imyenyu/ przywyezyon do Trzebnice poczćiwye pochowan przez małżonkę ſwoyę s. Edwigę w ſwym koſciele/ktory oni záłożyli y nádáli. Ten to Henrik wyele praw dobrich vſtáwił á złe wygłádził/to yeſt pomocne dzyewiczę y wdowye/ podatki. Ná páńſthwo oycowſkye wſtąpił ſyn yego Henrik wtori rzeczony miłoſciwy/ktory potym od Tátar zábit/yáko będzye niżey. ¶ Styſſąc Konrad Mázowyeckye kſyążę ſmierć Henriká brodátego/począł záſyę przeſládowáć Boleſłáwá pudiká kſyążę Krákowſkye y Sedomirſkye/ dla czego Boleſław rádi ſwoich vżywáyąc poſłał do Bele królá Węgyerſkyego roſtropne męże/Klimuntá s Klimuntowá/á Xánuſſá Woyewodę Krákowſkyego z dzyewoſlębſthwem/ áby mu wyeczną przyiąźń ſnim zyednáli/á corę yego zá małżonkę przynyeſli. X vczynili ták/przynyeśli mu ſláchetną á ſwyętą nyewyáſtę imyenyem Kunegundis/po Węgyerſku Ringá/ látá 1239. Tá tho yeſt Ringá o ktorey Hiſtorikowye y Kronikárze piſáli zá yeden dziw/ iż ſkoro yą mác vrodziłá yęłá mowić czyſtą rzeczą/ bądź pozdrowyoná krolewno nyebyeſká etc. po Węgyerſku/ potym z mężem w dzyewiczym ſtanye myeſzkáłá. Konrad gdi ſye dowyedzyał tákyego małżeńſtwá był ſnim w pokoyu przez nyektori czás/ wſſákże nye mogł być ſpokoyem długo/ábowyem Szkoláſtiká Włocłáwſkyego Káncłerzá Płockyego Xáná Czáplę człowyeká vczonego po rozmáitych mękach dał obyeſić/ przez przywod ſwey żony Agázyey/ktora go znowu vmárłego kazáłá wlec ná brzeg nád Wiſłę w Płocku y obyeſić/bo go yuż byli zakonnicy pochowáli/ wſſákże znowu Przeor tegoż zakonu kazał go odrzázáć á pochowáć ná tumye. A to ſtey przyczyny było/ iż mnimał Konrad by on był przyczyną tego/iż nye richło przíyechał s ſynem z Wrocłáwyá/bo go tám był poſłał s ſynem ná náukę/ po ktorego ocyec Konrad wyelekroć piſał á nye przíyechał zá rázem/domnimawał ſye tego iżby oni z Henrikyem byli przećiw yemu/pámyętáyąc wyęzyenye w ktorym był Henrik brodáty v nyego. A on nye przíyechał dla tego iż był zátrzyman od ſwey oblubyenice Konſtáncieyą Edwigi wnuczki od ſyná Henriká wtorego. Dla czego był Konrad Mázowyecki w wyelkich klątwach od Biſkupow s potwirdzenya Arcibiſkupyego/ták długo áż ſye vpokorzył na ſynodzye Łęczyckim/gdzye támy zgodę vczynił z duchowyeńſtwem ſwoy wyſtępek/Łowicz wyes ze wſſytkiemi przyległoſciámi dał na Arcibiſ...

Smierć Henriká brodátego.

Ringá.

Szkoláſtik obyeſzon.

Gnyeznyeńskye wyecznye. Też áby Arcibiskup w Ptockim koscyele był kánonikyem y Prebendárzem/ ná ktorą ksyąże Mázowyeckye grzywnę złotą wyznał był winien dawáć káżdi rok. Też Ptockyemu y Włocłáwskyemu koscyołowi wyele wolnosci nádał/ co yest przez Pápyeżá Grzegorzá dzyewyątego potwirdzono/ á sstey przyczyny zásye roz grzessenye Konrad wzyął.

Látá 1241, Stráßliwe á okrutne przyscye Tátárskye było tego czásu do Polski przez Ruskye zyemye/ pobráwssy wyele korzysci około Lubliná y Záwichostá/ zássli yą precz/ sámi sye obrocziwssy do Sedomirzá wzyęli myásto y zamek gdzye tám wyele ludu pobili kthorzy sye tám byli záwárli. Stámtąd obrocili sye ku Krákowu/ nábráli sye dosyć około Wislice y Skármirzá/ cyągneli s korzyscyą do Rusi/ tám v rzeki Czárney vderzył ná nye Woyewodá Krákowski Włodzimirz z zebráną drużyną/ ále nye wygrał bo máło ludzi myał/ thylko wżdi poucyekáło wyele wyężnyow od nich. Tátárowye rozgnyewáli sye posli do Rusi/ thám sye ssezedssy z drugyemi przycyągli do Polski w wyelkim pocżcye/ v Sedomirzá sye rozdwoili/ pocżet mnyeyssy posláli do wyelkyey Polski y Kuyaw s Káydanem Hetmánem Tátárow/ ktorzy tám ßkodi wyelkye czynili bez żadney odpory. Mnißki Witowskye v Piotrkową posyekli okrom trzech ktore były w lás vcyekły/ przeto sye potym ná pewniey sse mieysce do Buská przeniosły/ á Opátstwo Buskie do Witowá przenieśli. Drugi pocżet Tátárow wyetssy pusćił sye do Krákowá z Bátym Hetmánem/ drudzy pissą iż Báty do Węgyer á Petá do Polski. Przeciw ktorym wyyecháli zbroynye Włodzimirz Woyewodá Krákowski/ Klemens Kásstelan/ Pákosław Rátiborowic/ y inych pocżet nyemáły v Szydłową/ potkáli sye snimi ále porążeni od wyelkosci nyerowney. Bolesław słyssąc to vcyekł y z żoną y z mátką ná gorę Pieniny blisko Czorsztyná/ á potym do Morawy do klasstorá Cistercieńskich mnichow. Potym Tátárowye po wygráney bitwye przyßli do Krákowá/ ále yi bez ludzi nálezli/ popálili wssytko okrom koscyołá s. Andrzeyá ktori był yessćze ná przedmyescyu/ ná tym sye było wyele ludzi záwárto/ ktorych nye mogli Thátárowye dobyć/ posli precz ku Wrocłáwyu tám też bez ludzi myásto nálezli y popálili ostátek. Pusćili sye do wyelgyey Polski/ á tám sye w Legnicy zeßli s Káydanem z drugimi Tátári. Ná ktore Henrik wthory s. Edwigi syn zebrał okolicżne ksyążętá z Nyemyec/ s Polski/ s Prus/ y s Kuyaw. A gdi v Legnice woyská obyeżdżał Henrik/ vpadł nań kámyeń s koscyołá pánny Máriey máło go nye zábił/ zte známye było/ ossykował woyská ná czwore/ w yednym woysku byli Krzyżacy z Nyemcy/ w drugim Polacy/ v ktorych był przełożony syn nyebossczyká Włodzimirzá zábitego od Tátárow/ w trzecim woysku byli Prusacy z Mistrzem swoim Pomponem: czwarthe woysko było nalepsse Slężakow á wyelgich Polakow/ y żołdnyerzow/ ktore spráwował Henrik sam. Tákże też Tátárskye woyská ná czwore były ossykowáne/ ále yedno Táthárskye wyetsse było niż násse wssytki: támże ná dobrym polu potkányę snimi vczynili w pon yedzyátek przewodney nyedzyele. Napirwey Krzyżacy ktorzy byli z Nyemyec Háwerze/ ále od Thátárow potárci yáko od grádu zboże: potym Prusacy s Slężaki/ ci w nich dzyurę nyemáłą vdzyáłáli/ myedzy ktoremi był wodzem Myecsław Opolskye ksyążę/ kthory vcyekł z woyská z nyemáłym ludem gdi vsłyssał Tátárzyná wołáyącego tu Polakom zássedssy/ byehayte byehayte/ mnimał by kazano vcyekáć. Henrik vyrzawssy westchnął y rzekł/ gorze sye nam sstáło/ to yest zle o nas. Czwarte woysko Tátárow nawyetsse rzucili sye ná woysko Henrikowo/ y bili sye społu wssyscy mężnye/ ále yeden Tátárzyn wyrwał sye s chorągwyą ná ktorey było to słowo chi X tákye/ ná ktorey byłá głowá ná wirzchu z brodą/ trzęsąc głową dym sspátny á stráßliwy y smrodliwy z gęby pussczáłá ná Polaki/ ták iż sye wssyscy zdumyeli yáko omámyeni/ nic s sobą nye mogli pocżąć/ á tham zbici od Tátar do gruntu. Zábit Henrik Márgrábyá Morawski/ Szepyołká/ Pompo Pruski Mistrz/ Sulisław Jwánowic/ Kunratowic/ Stefan z Wirzbney y s synem/ Potenicki/ Pyetrkowic/ Pyotr Kussá/ y inych wyele/ pochowáni we Wrocłáwyu w koscyele s. Iákubá. Henriká nye możono poznáć bo mu vcyeli Tátárowye ssyę y nosili ná drzewcu/ ále małżonká yego poznátá go po ssoscyu pálcu v lewey nogi/ kthorego s pocżątku woyscyą schowano w thymże koscyele we Wrocłáwyu. Wyelkye zwycyęstwo w ten czás Tátárowye otrzymáli/ ták nád Poláki/ Prusy

Plagá przez Tátári.

Pieniny gorá.

N

laki/ Prusy/ yáko nád Nyemcy. Dzyewyeć worow wyelkich v zábitych ludzi nárzázáli vssu/ v káżdego yedno vcho vrzázawssy/ chcąc wyedzyeć liczbę zábitych. Poczet ludzi zábitych.
Potym przyßli pod zamek Legnic/ kazáli ij sobye otworzyć mowyąc: Oto wáß pan Henrik ktorego głowę nosili ná drzewcu. Ale im odpowyedzyeli iż ná yego myeysce mamy inych dosyć/ odstąpili precż/ v Odmuchowá leżeli osm dni/ potym przez Slásko ßli do Morawy paląc á pustossąc zyemyę/ áż do Węgyer przyßli/ á tám sye zeßli z Batym/ myeßkáli tám blisko trzech lat rozdzyeliwssy sye popustossonemi krolestwy Wytrawiwssy żywnosci wrocili sye do swych kráyow do Scitiey. Było wssytkich w liczbye ssesc set tysyecy. Odmuchow.

¶ Po smyerci cnotliwego páná Henriká zábitego od Tátar/ wybráli sobye máli Polacy zá páná syná yego Bolesláwá tysego/ ále mu tego zayrzał Konrad nyespokoyny/ ktory wolał s swymi walczyć niż s Tátári/ zebrał wyele ludzi/ przycyągnął do Krákowskyey zyemye/ ktorą posyadł/ tákyeż Sedomirską y Lubelską/ y vłożył ná nyę wyelkye dáni. Lud pospolity nárzekał mowiąc/ więtsse mamy vdręczenye álbo trapyenye od swoich niżli od Tátar. Przetho smowiwssy sye posláli do Morawy po swego páná przyrodzonego Bolesláwá wstidliwego/ áby do swey oyczyzny przyiechał: ktory ácż nye zárázem ále yednák richto látha 1243. przyiechał do Polski. Konrad Mázowyeckye ksyąże będąc mu ná wssytkyey chytrosci y przekázye/ vczynił syem ná pány Krákowskye y Sedomirskye w Skármirzu/ ná ktorym poimał przednyeyssą rádę myánowánych zyem/ Przybysłáwá/ Witká/ Andrzeyá z Nyedźwiedzyá/ Mikołáyá Ráßká/ y inych wiele/ y posłał do Mázoß ná wiecżne wyęzyenye/ wssákże po dwu myesyącu dobyli sye y vcyekli stámtąd. Klimunt Woyewodá Krákowski ktory był przed nim vcyekł do Węgyer/ vslyssawssy iż vcyekli towárzysse z wyęzyenya/ przyiechał do nich zásye/ á społu smowiwssy sye wssyscy z Biskupem Prándotą wyrzucili vrzędniki Konradowe s Krákowá/ tákież z zamku/ á Bolesláwá Pudiká w wyedli z wyelką rádoscyą wssytkich. Zdrádá Konradowá.
A gdi to Konrad vslyssał przycyągnął z woyskyem do Krákowá chcąc zásye zamku y myástá dostáć. Odpárto mu dobrze/ osádziwssy koscyoł s. Andrzeyá przed myástem/ odcyągnął zásye precż. Wssákże Bogutá Krákowski myesscżánin/ ktoremu był Konrad swe dzyerżáwy porucżył/ Bolesláwowi spuscił po vyechányu Konradá. Przetho Konrad wzyawssy ná pomoc Opolskye ksyąże/ Poznáńskye/ Litwę/ Prusy/ przycyągnął do Sedomirskyey zyemye. Przeciw ktoremu zásyę Bolesław z Węgri/ Krákowyány/ y Sedomirzány/ potkáli sye v Suchodołu/ porázili Mázowssány ná głowę ácż mnieyssy pocżet ludzi myeli. Rozgnyewał sye Konrad ná Biskupá Krákowskyego Prándotę/ spustossył mu imyenye około Bożęciná/ y ná Bolesláwá sye znowu zebrał/ poráził go w Nárossowye potráciwssy z obu stron wyele ludzi. ¶ O yáko nędzna w ten czás byłá Rzeczpospolita á vtrapyona w Polssce przez wnętrzne walki/ czego Tátárowye w ten czás niecháli/ to swoi do gruntu skázili/ áż sye snadź Pan Bog smiłował iż tego Konradá skrzętnego záráził smyercyą/ w Płocku ná thumye pochowan látá 1247. Zostáwił po sobye dwu synu Kázimirzá y Semowitá/ á Myeßká ktorego myssy vyádły gdi był Kuyáwskim ksyążęcyem dla yego nyeluthosci przeciwko poddánym. Vmarł Konrad.
A w tym czásu Pomorzánye s Prusy bárzo wyelkye walki wyedli między sobą/ zwłasscżá niespokoyny Swátopełk Pomorski Woyewodá podwodził Prusy pogány ná Krzyżáki/ dla czego był w wyelkich kłątwách od Papyeżá.

Látá 1246. Ascellinus zakonnikow mnyeyssych brát z drugą brácyą był poslan od Papyeżá Innocenciusá cżwarthego z Lugdunu do Chámá wyelkyego Cesárzá Tátárskyego áby przyiął krzest swyęty/ á ludzi Bożych Krzescyan nye dał wyęcey mordowáć/ yáko pomordowáli w Polssce/ w Nyemcech/ Morawye/ Węgrzech/ żądáli. Wzyęli od nyego odpowyedź iż zá pyęć lat nie miał Krzescyan náyeżdżáć/ á ná krzest nye przyzwolił mowyąc/ iż nye walecżna wyárá Krzescyáńska yedno roskossna/ á ták by mi w nyey ludzye zlenyeli z proznowánya wyelkyego.

¶ Tegoż roku drugi Legat Papyeski rzecżony Opizo/ przyiechał rozgrzessáć od kłątwy Swátopełká pod vmowámi/ ktory vssecże potym [illegible] był/ [illegible] Krzyżaki spustossył/ koscyoły pálił/ y łupił/ áż mu potym [illegible] odpárli [illegible] ten czás klasstor w Oliwye przed Gdáńskyem spustossony był.

Potwirdzon Boleſław.

¶ Po ſmyerći Konrádá Mázowyeckyego pokoy był w Polſcze/ y Boleſłáwow ſtolec dopiro ná Monárchią potwirdzon. Począł Boleſław z biſkupem Prándotą około podnyeſyenya kośći ś. Stániſłáwá rozmawyáć á ſtáráć ſye o to, Ale ná prozbe Bele krolá Węgyerſkyego zebrał woyſko do Moráwy máyąc s ſobą Dánielá Ruſkie kſyąże/ tám ſye nábráwſſy z Ruſyą wroćili ſye do domu w pokoyu. Ná drugi rok záſye Boleſław zebrał woyſko do Opáwſkyego kſyeſtwá/ ſpuſtoſſył ye przetho/ iż ye chcyał poſyeść Otokarus álbo Przemyſław kſyąże Czeſkye. A gdi ſye nalepyey vpokoił/ áli záſye wyelkość Tátárow przez wyeśći przyſzłá do Sedomirzá Nogáy á Telebugá przez przywod Ruſkich kſyążąt/ po ś. Andrzeyu látá 1259. przeſzli po ledzye do Sedomirzá/ ſpalili myáſto/ á zamek ná rokowányu przez zdrádę Ruſką wzieli/ ná ktorym ták wyele ludzi poſyekli áż krew ſtrumyenyem cyekłá do Wiſły/ drugye pod lod wkłádáć topili. Boleſław Pudik vcyekł do Węgier nie mogąc odeprzeć wyelkośći/ zdáwſſy Ruſakom Sedomirz. Poſzli do Krákowá/ náleźli tám puſty Kráków/ yedno zamek oſádzony/ wroćili ſye z wielką korzyſcyą do domu/ z więtſſą niż gdi byli pirwey v Legnice. Náſſy proſtacy ſkárżyli ſye przed Papyeżem tego okrucyeńſtwá ná Tátáry. Papyeż im nádał doſyć odpuſthow do koſcyołá pánny Máriey w Sedomirzu/ gdzye cyáłá tych pobitych ludzi leżą. Ná drugi rok záſye nawałność Tátárow przyſzłá/ Sedomirz wzyąwſſy ſpalili/ ludzi pobili y potopili/ dwá myeſyącá woyowáli w máłey Polſcze/ ná tyſey gorze koſcyoł ś. Krzyżá wybráli/ ſzli przeſpyecżnye przez odporu áż ſye od Bitomyá wroćili z wyelką korzyſcią do domu: ty był przywyodł Káżimirz Kuyáwſkye kſyąże nyeżyczliwy Boleſłáwowi.

Záwiſze porázeni.

¶ Po tym vdrzeczenyu Tátárow przyiechał z Węgyer Pudikus/ zebrał woyſko ná Jáćwingi pogány/ ktorzy byli poſzli w ſtopy Tátárſkye do Polſki/ poráził ye s kſyążecyem ich Komatem/ iż potym nye mogli wſkonáć/ y przypędził ye ná krzeſt ſwyęty áż ſye potym z Litwą zmyeſſáli/ nye máſz ich dziś znákow. Po thym wſſytkim vdrzeczenyu powſtháli znowu Ruſacy s kſyążecyem ſwym Swárnem/ Sedomirſką zyemyę trapili ognyem y myeczem/ wſſákże ye precż odegnáli poráziwſſy ſámi Sedomirzányę/ y wyelkość plonu z ludźmi odyęli. Boleſław pomśćił ſye tego nád Ruſyą/ gdy poſłał Pyotrá Woyewodę Krákowſkyego/ ktori Swárná poráził ze wſſytką Ruſyą y s Tátári ktore myeli ná pomocy.

Przygody w wyelgiey Polſcze.

¶ Przigodi kſyążąt wielkiej Polſki krotko nápiſſe/ iákie roſterki miedzi ſobą wiedli zá Pudiká. Przemyſław kſyąże Poznáńſkie/ zrzućiwſſy dział ktori myał z brátem rodzonym kſyążecyem Káliſkim Boleſłáwem/ ktore° do więzyenia dawſſy/ wzyął mu Káliſz/ á zoſtáwił Gnyezno/ Znin/ Gecż/ Nakyeł/ Oſtrow/ Burchow/ Czárnkow/ Vſcye á Szrzem/ dla czego od Arcibiſkupá Fulká był zákleł/ wſſákże ye potym Arcybiſkup poyednał. Káżimirz záſye kſyąże Kuyáwſkie brátá ſwego rodzonego Semowitá Mázowyeckye kſyąże y z żoną poimał y do wyęzyenya dał ná Sirádz.

W Sląſku záſye Boleſław tyſy ś. Edwigi wnuk kſyąże Legnickye bráthu ſwemu Henrikowi Wroclawſkyemu kſyążecyu powyát Wroclawſki popalił. Walcząc s tym brátem zubożał/ iż nye myał czym ſłużebnym zápłáćić/ muſyał Lubus przedáć Otonowi Brándeburſkyemu Márgrábi. A od tego czáſu látá Páńſkyego 1250. Lubuſki powyát odłączon yeſt od Polſki nyeſpráwyedliwye/ gdzye tám kilko kſyążąt leży Polſkich práwych dzyedzicow w koſcyele ś. Pyotrá pod zamkyem. Pothym k tákyemu vboſtwu przyſſedł ten tyſy Boleſław iż wyecey pieſzki chodził niż yeździł/ y był w wyęzyenyu od Przemyſłáwá Poznáńſkyego kſyążecyá/ áż pothym vcyekł/ y

Biſkup poi- man

wpádł w táką roſpácz iż poimał Tomaſſá Biſkupá Wroclawſkyego gdi poſwyącał koſcyoł w Gorce Opátá s pyaſku/ wzyąwſſy go w nocy z łożá w yednyey koſſuli wſádził ná ſſálony koń obroćiwſſy twarzą do ogoná koniowi. Biſkup od ſtráchu máło był żyw/ czeſcyą dla zimná/ czeſcyą iż ná konyu nigdi nye ſyadał/ áż mu yeden Nyemczyk ſwoyey ſuknyey lichey dodał y botow ſtárich. Wzyął też y dwu Kánoniku ſnim Boguſłá y Hekardá/ y zanyoſł ná zamek Vlay y ſſácował ná dwá tyſyącá grzywyen ſrebrá/ y dzyeſyęćinę ſnopową ná wyerdunki obroćić. Kápituła Wroclawſka [illegible] ſye tego przed Henrikyem kſyążecyem Wroclawſkim. Zányedbał [illegible] Arcibiſkup Gnyeznyeńſki Fulko poſłał do Papyeżá Alexándrá czwar[illegible] poſłał interdikt/ to yeſt kl[illegible]twę wyelką nań. Ale on ná tho nyedbał/ ye-

ſſcże ye

ſcze ye do wyżſſego wyęzyenya dał do Legnice. Poſłał záſye Fulko do Papyeżá
zuchwálſtwo yego powyádáyac. Papyeż liſty poſłał Arcibiſkupom Máydeburſkye-
mu/ Gnyeznyeńſkyemu/ y inym/ áby záwołáli ná wolne Krzyżaki przećiw temu ty-
ſonyowi. Ale w tym czáſu poſtapili ſumme ſſácowáná Biſkup s Kánoniki/ przetho
ye puśćił z wyęzyenya. Liſt ktory był ná ty Krzyżaki yeſt w Sędomirzu dziś. Potym
od brátá Konrádá tákyeż chytrośćya był poimán/ nye puſſczon áż Biſkupowi wro-
ćił ſumme. W tym czáſu Poznáńſkye kſyażę vmárło Przemyſław. Brát yego Bole-
ſław kſyażę Káliſkye walki wyodł s Kuyáwſkim kſyażecyem Kázimirzem/ ále krzy-
wo/ bo nye vdzyáłał doſyć przyſyędze. Ruſkye kſyażetá z Litwa widzac roſterki do
mowe v Polſkich kſyażat/ wcyagnęli wyelka moca do Mázoß bez wyeśći látá Páń-
ſkyego 1262. obegnáli Semowitá y poimáli ná Názdowye ná dzyeń s. Nány krzći Semowit
cyelá/ ktorego Swárno okrutny Ruſkye kſyażę ściał/ á ſyná yego Mendog Litwin zábit.
wzyał: ktorym zebrána drużyná Mázowecka záſtapiłá/ v Długoſyedla ſye ſnimi po-
tkáli ále porażeni Mázowſſánye. Tym przeſpyecznyey częſtokroć wrácáyac ſye pali-
li pobyeráyac á gubyac zyemye Mázowyeckye á Kuyáwſkye/ Ruſacy. Ná oſtátku
w Mázoſſu ſpuſtoſſonym nye myeli co bráć/ áż záyecháli do Łęczyce á do Łowiczá/
á tám nábrawſſy ſye popaliwſſy oſtátki do domow ſye cáło wroćili. Potym ſye pan
Bog ſmiłował nád Polſka gdi ſye ſámo złe poczęło głádźić/ gdi Mendoká krolá
Litewſkyego zábił yego wnuk Stroynat/ á Stroynatá záſye Woyſſałk/ á tho był
mnich Ruſki poſtrzyżony/ Woyſſałká záſye zábił Lew Dánielow ſyn Ruſkye kſyażę
á to wſſytko o puśćizne.   Ten tho Mendog krol Litewſki przerzeczony przyiął
był wyárę Kreśćiyáńſka z námowy Pruſkyego Miſtrzá/ kthoremu był zápiſał páń-
ſtwo Litewſkye y liſti ná ſye dał/ á on mu v Pápyeżá wypráwił iż go ná kroleſthwo
Litewſkye przez poſłá pomázano. Ale yákye imye táki Krześćiyánin/ rychło pothym
porzućił krzeſt y yego poddáni/ á ná pirwſſa záſye wyárę náſthapił z złośći iż krole-
ſtwá odſtapił. Tenże wyele ßkod podzyałáł w Polſſcze/ w Kuyáwach/ w Mázoſſu
gdzye y Płocko ſpalił.

Látá Páńſkyego 1250. Bolesław Pudik s Prándotha Biſku-
pem Krákowſkyem poſłáli do Lugdunu do Papyeżá Innocenciuſá czwarthego/
miſtrzá Nákubá s Skárzeſſowa Doktorá y Dzyekáná Krákowſkiego/ Gerárdá Ká- Kánonizácia
nonika Krákowſkyego/ á Boguſłáwá podprzeorzego brácyey mniſſych/ o podnyeſie-
nye kośći s. Stániſłáwá/ ktorzy w tym yecháli á proſili roſpowyedzyawſſy znáki y cu-
dá yego nawyżſſemu Biſkupowi. Papyeż nye ſkwápił ſye ná to/ ále polećił ſłucháć
á wywyedzyeć ſye znákow y cud Stániſłáwá s. dowodnye á ſpiſáć Arcibiſkupowi
Gnyeznyeńſkyemu/ biſkupowi Krákowſkyemu/ Wrocłáwſkyemu/ Opátowi Lubu-
ſkyemu/ ktorzy ſpiſáli y ſłucháli y poſłáli drugi raz do oycá Papyeżá cudá á znáki s.
Stániſłáwá ná ſpiſku máyac/ opowyádáć. Dla dawnośći tego nye chćiwye to Kár-
dinałowye przyimowáli. Odpráwyono ye drugi raz do Komiſarzow Papyeſkich po
doſkonálſſe ſwyádectwo. Trzeći raz zá Papyeżem yecháli do Peruzinu myáſthá we
Włoſſech/ gdzye w ten czás s. Pyotrá podnośił nowego męczenniká. Tám Kárdi-
nałowye Polſkim poſłom odpowyedzyeli/ dla zányedbánya wáſſego á ſtháróśći nye
może to być podnyeſyenye. Rádzili ſye poſłowye s ſoba co czynić máya. Rzekł im ye Gáyetanus.
den Kárdinał Nan z Gáyetanu/ wáß s. Stániſław wyele znákow dzyáłał/ á te-
raz ktorego wam y yemu trzebá czemu nye vczyni/ to yeſt ábyſmy ſye wſſyſcy zgodzi-
li ná yego podnyeſyenye/ bo ich wyele nye przyzwaláło/ zwłaſſczá Ráynoldus Kár-
dinał/ biſkup Hoſtieńſki/ y on ſam. Styſſac to poſłowye polećili to s. Stániſłáwowi
weſtchnawſſy. On Kárdinał wpádł w cyężka nyemoc iż go y lekárze opuśćili/ ská-
zał ſye mu s. Stániſław w nocy/ ſpytał go znaß mye? Odpowyedzyał s ſtrách
nye znam. Rzekł s. Stániſław/ yam yeſt s. Stániſław Krákowſki biſkup zá
prawdę Boża ktorego ty broniß podnyeſyenya kośći. Ráynoldus rzekł/ miły
niſłáwye odpuść/ ilem był ná przekázye tyle będę pomagał. Swyęty Stá
by temu doſkonáley wyerzył rzekł/ wſtań á badź zdrow/ á odpráwcye p
przećiw memu podnyeſyenyu nye badź. Kthory wſtał á ſſedł do Pa
dzyał mu ty rzeczy. Papyeż odłożywſſy ine rzeczy ná kázalnice w
go yeſt opowyedzyał być vwyelbyonego od Bogá s. Stániſłá

dne/ná dzyeń pánny Máriey narodzenya w Azizinye koſcyele s. Fránciſzká/ látha 1253, bo w ten czás Papyez cyągnął do Apuliey z woyſkyem przez Azizim myáſto/ y wpiſał w kálendarz ſwyętych/ktorego ſwyęto vſtáwyono kſyężycá Máyá/ná co liſty dano. Przyiecháli tedi poſłowye z rádoſcyą do domu/ przećiw ktorym Prándotá Biſkup z wyelkoſcyą ludzi wyſzedł/czynyąc im poczćiwoſc. A ták roſkazał biſkup ná kázádlnicach obyáwyáć ludzyom áby ſye zeſzli ná oſmy dzyeń Máyá ku podnyeſyenyu koſci ſwyętych. Tákże ná ten czás podnyeſyony ſą koſci y omyte w winye Stániſłáwá s. y rozdáne do nyektorych koſcyołow w ſwyątoſci/látá Páńſkye go 1254. zoſtáwiwſſy drugye ná myeyſcu/ przy czym byli Opizo Legat Papyeſki/Opát z Mezanu/ z duchownych/Fulko Arcibiſkup Gneznyeńſki/Prándotá Krákowſki/Thomás Włocłáwſki/Wolimir Włocłáwſki/Andrzey Płocki Biſkupowye/y Opátow wyele. S ſwyeckich záſye/ Boleſław Pudik Monárchá Polſki/ Przemyſław Poznáńſki/Kázimirz Kuyáwſki y Łęczycki/Semowit Mázowiecki/Władziſław Opolſki kſyążętá/y inych ludzi wyele. Było od zábicya yego lat 175. á od przenyeſyenyą s Skałki ná zamek 165. do podnyeſyenya/á od podnyeſyenia do thego roku kthory dzis piſſą 1550. yeſt lat 296.

Látá Páńſkyego 1251, Sol náleżyoná yeſt we wſi Bochni pyęć mil od Krákowá/przez chłopy gdy kopáli ſtudnyę w zyemi/ proſty lud powyádał iż yą Kunegundis Pudikowá żoná z Węgyer zá ſobą przywiodłá.

Látá 1259, Przemyſław Poznáńſkye kſyąże dobrego żywothá/ vmárło/ w Poznániu pochowan/ktorego ſye dziećmi ſtriy Boleſław pius kſyążę Káliſkye opyekało. Z tey rádi vżywáyąc dał yednę ſynowicę zá małżonkę Konſthánciyą Márgrábi Brándeburſkyemu/ drugą Konradowi z Zgorzelec/ ná zamku gránicznym Sántoku/ kthoremu też Káſſtellániyą Sántocką dał. Wſſedſſy w dzyerżáwę zmyſlił ſobye liſty ná wyecznoſc zamek Sántok zápiſány być w poſagu/dla czego było wyelka trudnoſc myędzy Sáſki á Poláki. Drugye też dzyewki rozdał do klaſſtorow.

Swyety Yácko mnichy woził.

Látá Páńſkyego 1257, Yácko zakonu mnyeyſſych káznodzyey Polak/ze wſi Łęki bliſko Opola tego czáſu vmárł. Ten pyęć klaſſtorow záłożył reguły ſwoyey/v s. Troyce w klaſſtorze pochowan/ ná ktorego grobye cudá yeſſcze y dzis widamy/ktorych yeſſcze zá żywotá doſyć czynił/dwu mnichu zá ſobą przewyoſł ná kápicy ſwoyey przez Wiſłę v Zákroćiniá w powodź/bo nie ſmieli pieſzki iſc zá nim.
¶ Tegoż roku Boleſław Monárchá Polſki chcąc ozdobić Kráków dobrim rządem á chędogoſcyą/dał myeſſczánom Krákowſkim práwo Nyemyeckye/y woytá im vſtáwił/ktory ſpomykał/zwymyerzał vlice/rinek/áby to rządnye w okręgu ſwoim rozdzyelone było/bo pirwey ledá yáko kędi kto chcyał budowáł ſye/á ſtąd nyerządnie vlice y rinek leżeli w ſobye/tákyeż y ná zamku Krákowſkim vczynyono yeſt.

Kráków ozdobyon.

¶ Tegoż roku w Polſſcze było wyelkye trzęſyenye zyemye.

Látá Páńſkyego 1270, były wyelkye walki myędzy Pruſy á Pomorzány/ábowyem kſyąże Pomorſkye myał ná pomoc Pruſy pogány/ zwoyowáli zyemyę Chełmyeńſką y Pomyeſſáńſką z biſkupſtwy ich/wſſákże ſye potym s Pruſy zgodził Mſciwy/ ále z brátem Wárćiſłáwem nic/ktore° wzyął do wyeżyenya chcąc yego częſc álbo ſpadek odzyerżeć po brácye Swátopełku. Wárćiſław vcyekł z wyęzyenya/zebrá. ſye przećiw brátu ále poráżon od nyego/dáley nye myał czym walczić [illegible] ſtáwił Gdáńſko/ ktore nań przypadáło yáko ná młodſſego brátá/ Márgrábi [illegible] rádowi z Brándeburgu. Konrad oſádził dobrze Gdáńſko/ á w tym Wárćiſław [illegible] márł. Mſſczuy dochodzić Gdáńſká chcyał práwem przyrodzonym po brácie/ myał mocy z Márgrábye/ vcyekł ſye o pomoc do Piuſá Káliſkyego kſyążę [illegible] łał Piuſ go mu wyrządzał zyęć Márgrábyá/ zebrał woyſko Polakow/ [illegible] ugie Pomorzan/obegnáli Gdáńſk/zamku dobyli ácz nie zá rázem/wyele Nyemcow pobráli. Dwu myeſſczan tám dał ściąć Mſſczuy kthorzy [illegible] rgrábinę Arnoldá y Rákubá/á ich wſi obrocił ná biſkupſtwo robotow y Witonino.

Látá

Látá 1267. Swyętey Yádwigi kośći podnyeſyono y w winie v-myto w klaſſtorze Trzebnickim we dwudzyeſtu y we trzy láta po śmyerći yey.

Látá 1268. Solomá Hálicka kſyężná vmárłá/ śyoſtrá Pudikowá/ ktora byłá kſyenyą w klaſſtorze Záwichoſcye á potym w Skále/ przenyeſyona s Skáły do świętego Fránćiſzká klaſſtorá do Krákowá/ przez ktorą też piſſą cudá być czynyone.

Látá 1266. Prándotá Krákowſki Biſkup vmárł/ ná zamku Krákowſkim w kośćyele pogrzebyon. Ná yego myeyſce był wybran Paulus s proſtego narodu/ przeto wichrzył wyele w Polſſcze pod kſyążęty/ ktorego potym dwá Rićerze śmowiwſſy śye poimáli Otto y Zegotá z domu Toporow/ y przynyeſli go ná Sirádz/ tám był od Leſtká czarnego w poczćiwey ſthraży. Jánuſz Arcibiſkup dał interdikt ná Krákowſkye biſkupſtwo. Boleſław Pudik będąc w kłątwye teſkliwy/ wypráwił Páwłá biſkupá ſwego nyeprzyiyaćyelá/ y wyes mu Dzierząźną dárował/ á Zegotę z Ottonem ſkarał ná imyenyu/ ktorzy potym ſzli pod kſyążę Opolſkye do Sląſká poprzedawſſy w Polſſcze co myeli.

Látá 1269. Ná powyetrzu widzyano gdy śye woyſká potykáły okrutnye ná konyech. ¶ Ná drugi rok yedna nyewyáſtá ſſeść á trzydzyeśći dzyeći vrodziłá Wyroboſłáwowá żoná w Krákowſkyey zyemi. Dziwy.

¶ Thegoż roku v Káliſſá vrodził śye cyelec ze dwyemá głowomá á s śyedmyą nog/ Myęſá yego nye chcyeli yeść áni pſi áni ptacy áni żadne ſtworzenye.

¶ Tegoż roku krwáwa wodá byłá w tych rzekach/ w Odrze á w Nyſye w Sląſku. Támże w Micháłowye trzy dni krwáwy deſſcz ſſedł. Rychło potym byłá táka powodź iż wyele myaſth y wśi rzeki záthopyáły z dobytki y z ludźmi/ ſſczego był wyelki głod.

¶ Látá 1275. Dzyecyę w Krákowye/ ktoremu ledwá myeſyąc było/ opowyedáło Tátáry przyść rychło.

¶ Látá 1271. Przyyechał do Krákowá Stefan krol Węgyerſki/ ſyn Belin/ á rodzony brát Kunegundi Pudikowey żony/ náwyedząć grob s. Stániſłáwá/ gdzye yeſt poczćiwye od Pudiká przyięty y dárowan.

Látá 1273. Zyecháli śye do Opáwy Boleſław kſyążę Krákowſkye s Przemyſłáwem Czeſkim krolem vgádząć śye o kſyęſtwo Opáwſkye/ ábowyem Czeſki krol powyádał być Opáwſki powyát yemu zápiſány od nieboſſczyká kſyążęcyá Opolſkyego Myecſłáwá na teſtámencye. Polſkye kſyążę záſyę powyádał być ten powyát záwżdi ku Polſſcze przyſłuſſáyący/ práwem przyrodzonym nye mogł go bráth moy nyeboſſczyk Opolſkye kſyążę żadnym práwem od Polſkyego kroleſtwá oddalić. Opáwſki powyát.
A w tym yednacze myędzy imi rozyęli to do dwudzyeſtu lat/ podawſſy w ſekwyeſtr dzyeżáwę. A w tym czáſu biſkup Krákowſki Paulus z nyektoremi przećiwnemi pánu ſwemu Boleſłáwowi wſtidliwemu/ proſili potáyemnye Włádziſłáwá kſyążęcyá Opolſkyego/ áby inego páná wybráli ná kſyęſthwo Krákowſkye/ zwłaſſczá Leſtká czarnego kſyążę Sirádzkye/ dáyąc yemu winę iż nye fortunny pan. Przyzwolił kſyążę Opolſkye. Dowyedział śye tego Pudikus/ vderzył ná biſkupá y ná yego náſládowce we wśi mniſſey rzeczoney Boyehehin/ tám rozgromił y poráźił wſſytki przećiwniki ſwoye/ ktorym imyenya pobrał y z zyemye wywołał/ á kſyądz ná ſtronę vſkoczył. Biſkup lotr-
Richło potym Litwá ná Podláſſu wyelką ſzkodę vczyniłá y plony wygnáłá przez tego biſkupá przywod. Ten tho był biſkup w Skále mniſzkę s klaſſtorá wzyął/ myeſzkał śnyą yáko z miłośnicą/ kośćyoł opuśćiwſſy z Káytáry towárzyſtwo wyodł. Dlaczego yeden mnich v s. Troyce vyrzał Wilká á on śye wſpyął ná poſlednye nogi mowił człowyeczym głoſem/ byádá tobye Páwle/ boś wzyął y zábił. A gdi mu tho powyedział/ żáłował zá wyſtępki/ yeſli ták było yáko piſſą/ iż potym ſłyſſał głos odpuſſczonoć złośći nye boy śye yedno czyń dobrze. Piśáli theż náſſy [illegible] rzodkowye czáſem ledá śny w kroniki. Boleſław Pudikus wnętrznemi walkámi vtrapyony nye mogł Litwye odeprzeć co ſzkodi podzyáłáłá. Ale zebrał śye s kſyążęty Polſkyemi/ popalił y popuſtoſſył kſyęſtwo Opolſkye áż do Koźla y Ráciborzá bez żadnego odpáre[illegible] wſſákże ye potym poyednał Boleſław miłośćiwy kſyążę Káliſkye/ b[illegible] wſſ[illegible] Cudo niebe-

ßli s Kſyażąt Polſkich.

Látá 1279, Wykonawſſy Pudikus ná páńſtwye ſwym Krákowſkim/ Sedomirſkim y Lubelſkim/ y ná Monárchiey Polſkyey lat xxxvij. vmárt/ ſwyatoſci páńſkye przíyąwſſy/myeſyącá Grudnyá/pochowan w Krákowye v ſwyetego Fránciſzká w koſcyele/ktory on záłożył. Był dobri/ cnotliwy/ trzeżwi/ proſty/ miłoſyerny/yedno w ſpráwach nyeuſtáwiczny/á myſliſtwem ſye rad pętał/przygodi wyelkye á złe ná żadnego wyęcey nigdi nye przychodziły/z młodoſci począwſſy áż do oſtátecznego cżáſu. Zoná yego Kingá yeſſcże będąc dzyewką wſthąpiłá w klaſſthor Fránciſzkow poſpołu z Heleną Káliſkyego kſyążęcyá żoną/ potym w Sączu myeßkáły w klaſſtorze ſwyętey Klari.

¶ Zá tego to Boleſłáwá pudiká Konrad Mázowyeckye kſyąże przywyodł Krzyżaki z Nyemyec/ yákom pirwey piſał gdi nye mogł Pruſom pogánom odeprzeć.

¶ Tego cżáſu Opáwſkye kſyęſtwo poſyadł gwałtownye Othokarus álbo Przemyſław Cżeſki krol/ktore gwałtem wydárł Polakom po ſmyerci Myecſłáwá Ráciborſkyego kſyążęcyá/á to kſyęſtwo potym dał Mikołáyowi bękártowi ſwemu/ ktorego myał s pánną ſłużebną ſwey żony/ktora myał z Rákuſkyego domu/ále ſnyą płodu żadnego nye myał/ tákże to kſyęſtwo Opáwſkye y Ráciborſkye do tego cżáſu od bękártow ſpráwowano było.

¶ Klecko myáſto tego cżáſu oddalono od Polſkich kſyażąt przez myeſſcżány Wrocſłáwſkye ku Cżeſkyemu kroleſtwu Otokárowi Cżeſkyemu kſyążęcyu/ gdi był ich pan Henrikus probus poimán od Legnickyeᵒ kſyążęcyá tyſonyá/ tákyeż y Kroſno Brándeburſkim Márgrábyom/ ktore był potym wykupił oſmyą tyſyąc złotych Probus.

¶ Koſcyoły álbo klaſſtory ktore w tych cżáſyech zákłádano.

¶ Iwo s Końſkyego biſkup Krákowſki záłożył klaſſtory/ w Mogile/ w Kácżycách we Mſtowye/ w Dłubni/ v s. Troyce w Krákowye/ gdzye tám leżą yego koſci przenyeſyone z Mutiny/ bo tám był vmárt yádąc z Włoch.

¶ Klaſſtor na Srodce w Poznányu záłożył Páweł Biſkup Poznáńſki brácyey káznodzyey mnyeyſſych.

¶ Klaſſtor w Szcżyrzycżu ktory pirwey był w Ludzimirzu v Nowego targu/ záłożył Theodorus Woyewodá Krákowſki z domu Grifow.

¶ Látá 1237. Brácya mnyeyſſy Fránciſzkowye przyßli do Krákowá s Prági/ przewyedzyeni przez Pudiká/ktorym koſcyoł záłożył/y tám ſye dał położyć w Krákowie

¶ Látá 1238. Klaſſtor w Hálicżu káznodzyey mnyeyſſych záłożon/ do kthorego s Polſki brácya przyßli.

Látá 1257, Nowy zakon brácyey yáłmużnikow pod regułą ſwiętego Benedikta/pánny Máriey przez Papyeżá Alexándrá cżwartego vſthąwyony s cżyrwonemi krzyżyki/do Krákowá przynyeſyon/ ktorym Boleſław pudik wymyerzywſſy plac/dał klaſſtor poſtáwić ná s. Márká Ewányeliſtę záłożyć.

¶ Tenże Boleſław Pudikus w Záwichoſcye dał poſtáwić klaſſtor pányeńſki ſwyętey Klary ná żądánye ſwey żony Kingi y ſyoſtri Sálomy/do ktorego wſi przyłącżył dwádzyeſcyá y pyęć/gdzye tám mátká yego Grzymiſławá leży. Drugi w Krzyżánowicach nád rz[illegible] Nidą pányeńſki dał poſtáwić/y nádał.

Látá 1264, Klaſſtor w Brzeſchu Kuyáwſkim záłożył Kázimirus kſyąże Kuyáwſkye/ Łęcżyckye/ y Sirádzkye.

¶ Tegoż roku s. Mágdáleny w Poznányu v fáry od Kápituły Poznáńſkyey koſcioł záłożono tym obycżáyem/iżby żacy ná proceſią ná káżdą niedzyelę ná Tum chodzili.

¶ Klaſſtor w Gnyeznye pányeńſki s. Klari záłożył pius Boleſław/látá 1259.

¶ Látá 12[illegible]3. Klaſſtor w St[illegible]gnyątkách záłożył Klimyant s Klimyántowic káſztelan Krákowſki pányeńſki/trzy mile od Krákowá/támże y leży z małżonką ſwą.

¶ Thu przypuſſcz[illegible] ná rozeznánye káżdego/ co zá myſli w onych ludzyech ná then cżás były/iż koſcyoły zákłádáli/mnichy nádawáli/ á nyeprzyiyacyołom ſwoim (ktorzy ye ze wſſytkich ſtron mordowáli/palili/wyązáli okrutnye) odpyeráć nye chcyeli/ [illegible] tu krotko piſał/ yáko nye tylko Táthárowye ále y Lithwá z Ruſyą przechodzili [illegible] ſ/ Kuyáwy/ áż do Poznányá kyedi chcyeli/ wyelekroć do roku bez żadnego od

dnego odporu. Mym zdánim iż to było prze wyelkość pánow Polskich/ bo tu było w Polszcze ná ten czás czterzy á dwádzyeścyá kśyążąt/ poczytáyąc Sląsko/ ktore záwżdy było ku Polszcze/ ále sye przez dzyał bráćki kśyążąt Polskich od nas oderwáło/ yáko ná swych myeyscach stoi/ thák że yeden ná drugyego walczył/ mnimáyąc sye w dzyale być oszukánego/ cudzemu nyeprzyiyacyelowi nie odpyeráli/ á snadź też nie mieli czym/ wykłádáyąc ná to murowánye kośćyołow/ yáko káżdi rozumyeć może co tho zá koszt/ zwłaszczá ná on czás gdy nye częsty grosz był myedzy ludźmi. Tákże też tho do nich wyedzyał nyeprzyiyacyel/ przycyągał kyedi chcyał/ paląc/ byiąc/ morduiąc bez lutośći/ yáko to wyele ná yedney osobye przełożoney należy.

¶ Látá Páńskyego 1279.



Lestko czarny Kśyążę Syrádzkye/ po śmyerći brátá swego Bolesławá Pudiká ná Monárchią Polską wybran/ przez zgodliwe głosy pánow máłey Polski ktorego zárázem potkáłá przygodá/ abowyem Lew kśyążę Ruskye syn Daniela królá Ruskyego/ chcąc sobie przywłászczyć zyemie przysłuszáyące ku Polszcze/ zwoyowawszy zyemyę Lubelską do Sędomirzá przycyągnął/ ále odpędzon sthąmtąd ze sromotą/ położył sye z woyskyem dwye mili od Sędomirzá v Goszlicá. Przećiw yemu przycyągnął Wárszo Kásztelan Krákowski/ y Jánusz Woyewodá Sędomirski/ vczynili snim potkánye trzecyego dnyá Lutego/ látá 1280. Tátárowye naprzod sye potykáli/ potym Rusacy/ ále przemożeni od Polakow/ przeto wszyscy pirzchnęli yáko száleni odmyotawszy od syebye zbroyę/ á sam Lew ledwá vcyekł: poległo ~~w ten czás ludzi ná placu ośm tysyąc/ á dwá tysyącá poimánych przywyedli Lestkowi/ wszákże~~ yeszcze sye thym máło pocyeszył/ w pyętnaścye dni zebrał ludu yezdnego dwánaścye tysyąc/ á pyeszo dwá tysyącá/ woyował zyemye Ruskye áż do Lwowá/ skąd wyelką korzyść do Polski przygnał/ ták ludzi yáko dobytká/ tákyeż zamkow pobrał drugye popalił/ ~~yáko pisza że czterzy tysyące ludu pobrał~~. Ná drugi rok Lestko czarny 1281. kśyestwo Wrocławskye zwoyował y popalił s Miszczuyem Pomorskim kśyążęcyem/ á to stey przyczyny/ iż Henrik álbo Endrich rzeczony Probus Wrocławskye kśyążę/ prosiwszy kśyążąt wyelkyey Polski Przemysławá Poznáńskyego/ Legnickyego/ Głogowskyego/ do wśi Baricy ná zyechánye rádzić snimi około pospolitey rzeczy wyecznego pokoyá. Oni przyiyechali nye wyedząc nic co sye im myáło stáć. Henrik wszytki poimawszy osobno káżdego posadzał/ myenyąc krzywdę myeć w dzyale/ bo mu brácya byli/ nye chcyał puśćić żadnego ná prozbę wszytkich/ zwłaszczá pánow Wrocławskich/ ktorzy przed nim klękáli prosząc/ ácz nic inego áby yedno z Lestkyem czarnym yákokolwyek przyiyacyelskye nałożył. Ale twárdi kámyeń serce yego było/ nye chcyał/ wolał iż sye yego kśyestwo w popyoł obróćiło/ áż sye snimi tym obyczáyem vgodził/ brát yego cyotczony Przemysław Poznáńskye kśyążę sstąpił mu z Rudskyey zyemye/ ktorą dziś zową Wyeluńską/ myenyąc yą być w yego práwye. Legnickye kśyążę á Głogowskye brácya yego stricżni nye myeli co inego postąpić/ tylko służyć káżdi po trzydzyeści osob ná káżdi rok do pyęći lat z włocżnyámi przećiw káżdemu nyeprzyiyacyelowi/ á tym obyczáyem ye z wyęzyenya wypuśćił.



Látá 1282. Litwá z Jáćwyeszámi wtárgnę do Lubelskyey zyemye/ ktorą pyętnaścye dni woyowáli/ á tám wyelgi pocie[illegible] brali. Lestko czarny gdi sye dowyedzyał s Krákowá wyyechał/ á yáko [illegible] ludu zebrał cyągnął do Lubelskyey zyemye/ ále yuż byli precż wycyą[illegible] yacyele/ sze go był zásmucon/ rozmyślał sam w sobye co czynić [illegible] nyepr[illegible]

ktorych było cztérnaśćye tysyęcy/ potowicę tego ludu máyąc/ czyli sye wroćić do do-
mu. A w tym rozmyślanyu w nocy widzyał widzenye Anyelskye/ ktore sye s. Michá-
łem wyznawáło być/ vpominało go áby bez żadney boyáźni nyeprzyiácyele gonił/ o-
byecuyąc mu nyeprzyiacyelá swego porazić. Názáyutrz Leszko wezwawszy Ricer-
stwá do syebye przepowyedzyał im widzenye swoye/ ktorym vmysł ich potwirdził/ pu-
ścił sye po nyeprziaciołoch/ y pogonili ye myedzy temi rzekámi Narwią á Niemnem
gdzye thám Leszko czarny vpominał swoye Ricerstwo/ áby káżdi dla swey wyáry
Krześciyáńskyey/ dla oyczyzny/ żon/ y dzyeći/ przećiw nyeprzyiacyelom gárdłá nie żá-
łował. A potym vpominányu potkał sye z nyeprzyiacyelmi swemi/ ktore poráźił y ro-
sprossył/ y wssytki wyeźnye wybáwił/ gonili nyeprzyiacyoły swe biyąc po lesyech yáko
nyeme bydło/ gdzye nye tylko ludzye ále y psi ktorzy byli wyszli zá gospodarzmi swe-
mi dobrowolnye z Lubelskyey zyemye/ ći ye też kąsáli/ yákoby wyedzyeli y ználi swoye
nyeprzyiacyoły. Od tego czásu Leszko czarny záłożył y nádał kośćyoł s. Michałá

Kośćyoł swye- tego Micháłá.
w Lublinye/ ktory yessczże y dziś stoi. A gdi sye yuż Leszko czarny wroćił do Krako-
wá/ Konrad Mázowyeckye ksyążę posyadł mu zyemyę Sedomirską y Záwichoyską
y ine zamki/ przez Nánussá Woyewodę y Kristiná Kásstelaná Sedomirskye/ y Pá-
wła Biskupá Krákowskyego. Leszko czarny nye lękał sye tego/ cyągnął do Sedo-
mirskyey zyemye z Dworzány y z Ricerstwem s Krákowskyey zyemye. Konrad Má-

Lithwá zno- wu woyowá- łá.
zowyecki nie dufáyąc Sedomirzánom wycyągnął do Mázoś nye czekáyąc Leszká/
áby zebrał wyętssy lud yáko powyádał. Leszko przycyagnąwssy do Sedomirzá po-
brał záśye zamki pod Konradem/ przećiwniki swe skarał. Litwá záśye znowu więt-
ssę woysko zebráłá niż pirwey/ cyagnęłá przez Łukowską zyemyę lásy/ przyszli przez
wyeści do Sedomirskyey zyemye/ wyelką szkodę poczynili ták w ludu yáko w dobytku
A gdy sye o nich dowyedzyał Leszko/ cyagnął zá nimi z woyskyem. Obaczyłá Li-
twá pogonyą zá sobą/ weszli s plonem w gęsti lás/ á thám powyązawssy wyęźnye v
drzewá tákyeż dobytki/ spráwiwssy sye wyszli z lásá/ vczyniwssy stráśliwy okrzyk/ vde-

Rowne. Litwá porá- żoná.
rzyli ná oboz Leszká czarnego/ ná myeyscu gdzye zową rowne. Leszko máyąc sprá-
we dobrą potkał sye z nyeprzyiacyołmi/ poráźił ye y rosprossył/ y wssythek plon wy-
wyodł z lásá. A tę Litwę pobudził był Páweł biskup Krákowski/ ktory często czy-
nił burzki w krolestwye Polskim/ przetho był poiman od Ricerzow Leszkowych w
Lágowye myásteczku/ y wsádzon ná zamku Sirádzkim/ wssákże potym wypusszczon

Látá 1285. Páwel Biskup Krákowski/ Wárssyc Kásstelán/ Że-
gotá Woyewodá Krákowski/ Nánusz Woyewoda/ Krisstin Kásstelan Sedomir-
scy/ y wyele inssych pánow s Krákowskyey/ z Lubelskyey/ y s Sedomirskyey zyemye/
yednosthaynym głosem przywyedli Konradá Mázowyeckye ksyążę do Sedomir-
skyey zyemye/ tám vdzyáławssy Syem yemu posłusseństwo pod przysyęgą vdzyáłali/
y wssytkyego páństwá pod Leszkyem dobyli/ okrom zamku y myástá Krákowskye/
gdzye sye Leszko záchował/ do ktorego Konrad cyagnął z woyskyem dobywáć go.
Leszko przez Ricerstwá śmęcyen będąc rádi nye máyąc/ Krákowskim miesszczánom
Nyemcom zamek/ myásto/ y żonę swoyę Grifinę polećił/ ktorych prosił by mu wyer-
ni byli/ á zamku dobrze bronili/ sam prętko iechał do Węgier nábywáć pomocy prze-
ćiw Konradowi. Ná then czás Krákowyánye nye mogli oboygá bronić zamku y
myástá/ tylko sye ná zamku sámi záwárli z żonámi y z dzyećmi. A gdi Konrad przy-
cyagnął do nich/ nálazł myásto puste/ posłał do myesszczan ná zamek áby mu pod-
dáli zamek. Ktorzy odpowyedzyeli/ iż nyeslussno nam tego vczynić gdi yessczże Lesz-
ko żyw ktoremuśmy przysyęgáli/ bo by przez to ná nas krzywoprzysyęstwo zostáło.

Ronrad Rra[illegible] kow spalił.
Rozgnyewał sye Konrad/ myásto Krákow spalił/ zamku chcyał dobywáć/ á w
tym czásu Leszko z Węgri y s Rumany ktore mu był Ládzisław krol ná pomoc po-
słał do Polski przycyagnął. Przećiw kthoremu Konrad wyelki lud zebrał/ potkáli
sye ná polu v wśi Bogućić blisko rzeki Ráby myesyącá Sirpnyá/ tám porážon Kon-

[illegible]onrad [illegible]orá [illegible]
rad Mázow[illegible] ksyążę do gruntu ledwá sam vcyekł/ thák iż potym nye śmyał do
mátey Polski p[illegible] Leszko czarny przyiechawssy do Krákowá Węgry Kuma-
[illegible] známyenicye [illegible]/ bárował/ y do Węgyer odesłał/ pány przećiwne sobye
[illegible]oimał [illegible]wolnye wypuścił/ y ine wssytki tákowe w łáskę przyiął. Krákow-
skim myes-

ſkim myeſſczánom/ktorych wyernoſc poznał/ wyelkich wolnoſci nádał/ myáſtho ich murem y wáłem obtoczył/ y obrony poczynił/ ſpráwę myeyſką ſamym Nyemcom poruczył/áby w obyczáyoch/ w doſtoyeńſtwye/ y w odzyenyu/ thákyeż w vrodzenyu ſláchcye rowni byli. Wolnoſci krákowyan.

Látá 1287. Leſtko czarny máyąc ſerce zekrwáwyone przećiw Konradowi/zmyſlił ſobye wypráwę woyenną przećiw Litwye poganom/ kthorzy mu wyele ßkodi czynili/ná ktorą wypráwił ſobye od oycá Papyeżá liſt ná Krzyżaki Ale opuſciwßy Litwę pogány/ cyągnął z ludem przećiw Konradowi do Mázoß/ gdzye tám przez myecż y ogyeń wyelkyé ßkodi poczynił/ktoremu nye mogł odeprzeć Konrad Mázowyeckye kſyąże.

¶ Thegoż roku myeſyącá Grudnyá wyelkoſc Thátárow przyßłá s Carzmi ſwemi Nogáyem y Telebugyem do Lubelſkyey zyemye y do Mázoß/potym y do Sedomirſkyey/Sirádzkyey/Krákowſkyey zyemye/ále od myáſtá Sedomirzá nyepoczćiwye byli odegnáni/wyele koſcyołow y zamkow wybráli y popalili/ thylko klaſſtorá ná tyſey gorze nyecháli przez namowę Ruſką. Przyßli do Krákowá w wigilią Bożego národzenya/obegnáli go/ſtráćiwßy kilko zacnych ſwoich odeßli precż od Krákowá czyniąc wßędzye okolicżnye wyelkye ßkody. Leſthko nye máyąc znyę mocy zyechał do Węgyer y z żoną ſwoyą Griffiną.

¶ Tátárowye w ten czás woyowáli áż do gor ktore zowiemy Tátri. W ten czás Kunegundis żoná Boleſláwá wſtidliwego y s ſyoſtrą Konſtáncią y s ſyedmiądzyeſiąt pányen s kláſſtorá Sądeckyego ná gorę Pieniny vcyekłá y z inemy káptany/ á tám przez wßytek czás woyowánya Tátárſkyego myeßkáłá/wßákże klaſſtoru nye ſpalili/ yáko piſſą/ dla zaſług ś. Kunegundis. Wroćili ſye Thátárowye zwoyowawßy wyele kráin/gdzye ſye tám náyduye/iż yednych ſámych dzyewek pobráli dwádzyeſciá tyſyęcy/po tych znáć iż muſyał lud wyelki wynidź ſnimi w nyewolą.

Látá 1288. Po zwoyowányu Tátárſkim Leſtko czarny przyyechał do Krakowá/wypráwił Mátheuſſá Woyewodę Sirádzkyego z woyſkyem do Mázoß przećiw Konradowi/gdzye tám wyelkye ßkodi przez ogyeń y myecż poczynił. A gdi ſye vprzeſpyeczyli/ Konrad woyſko zebrawßy táyemnye ná nyę vderzył/ poráźił y zábił Sirádzkyego Woyewodę. Było ná ten czás wyelkye vdręczenye w Polſſcże przez głod zwoyowánya Tátárſkyego y wnętrzne walki/ z dopuſſczenia bożego/yáko piſſą/ iż Leſtko obroćił lud ſwoy tákyeż Krzyżaki ná Krześciyány/opuſciwßy pogány. Od tego czáſu Leſtko pocżął ſłábyeć y chorowáć/ w kthorey chorobye vmárł oſtátecżnego dnyá myeſyącá Sirpnyá/látá 1289. w Krákowye ná zamku/ pogrzebyon w koſcyele v ś. Troyce ná lewey ſtronye kuru poczćiwye/bo thám ſobye yeſſcże zá żywotá myeyſce wybrał. Leſtko vmárł

Látá Páńſkyego 1280. Máriemburg poczęto murowáć myáſto y zamek zá Mánegoldá krolewſkyego Komendatorá/czternaſtego Pruſkyego Miſtrzá/ná ktorym myeyſcu było pirwey myáſteczko Dzyánter rzeczone/do ktorego przywyedzyono rzekę od Wiſly rzeczoną Nogat/ aby thám beſpyecżnyey byli/ábowyem w ten czás s Pruſy pogány y z Litwą walki wyelkye wyedli. Málborg. Mángildus Pruſki miſtrz

Látá 1282. Przez dwye lecye był wielki głod w Polſſcże/w Czechach/w Nyemcech/thák iż nyektorzy s Polakow opuſciwßy żony y dzyeći do Węgyer zbyegáli/á tám od Węgrow Kumanom przedawáni byli. Drudzy do Ruſi vcyekáli/á ći od Ruſi Tátárom dawáni zá tribut. Po tym głodzye był záſyę wyelki mor s tych zyoł ßkodliwych ktore ludzye myáſto chlebá yedli. W Czechach yeſſcże gorzey/ piſſą iż márki ſwe dzyeći yádły.

¶ Tego też czáſu Tátárowye Grecią y Węgyerſką zyemyę woyowáli.

¶ Tego też czáſu/tho yeſt 1286. Konrad Mázowyeckye kſyąże wzyąwßy ná pomoc Litwę y Rus doſtał zamku Goſtininá przez zdrádę [illegible]orych kthorzy ſye byli ná nim záwárli pod Ládziſláwem Lokietkyem/ná ktorym zamku o [illegible] ſet ludzi zábili. Loktek kſyąże Kuyáwſkye y Brzeſkye zebrał ſye [illegible] ſwemi [illegible]yemi[illegible] Goſtinin [illegible]

by też to oddał Konradowi/ przyćyągnął pod zamek Płocki/ pod ktorym ſtroże po-
Płock zamek wzyęt. chwytawſſy zamku doſtał/ y nye puśćił aż też Konrad yego Goſtinin przez yedná-
nye wroćił/ wſſákże tym pokoyá Konrad nye nábył/ wtárgnęli mu Litwá z Ruſyą
do Mázoß/ ßkodi wyelkye czynyąc Płocko y Sochaczow wybráli y ſpalili.

¶ Tegoż czáſu Litwá s Pruſy y ze Zmodzyą potáyemnye wtárgnęli w Dobrzyńſką
zyemyę/ gdzye tám trzy tyſyące ludzi pobili y dobytká wyele pobráli.

¶ Tegoż roku Peluzá kſyąże Litewſkye máyąc krzywdę od drugich kſyążąt Litew-
ſkich vcyekł ſye do Pruſkyego Miſtrzá/ od ktorego wzyąwſſy pomoc vderzył ná kſyą-
żętá Litewſkye potáyemnye goduyące ná weſelu/ pobił y poráźił nyektore/ nowoże-
nyego poimał y z żoną/ od ktorych wyelkye klenoty pobrał y ſáme do Krolewcá przy-
wyodł z drugyemi wyęźnyámi.

Látá 1288, Był wyelki mor w Ruśi/ yáko piſſą iż z wody zárá-
żoney przez Tátáry/ ábowyem gdy Tátárowye ßli s Polſki z ludzi ſercá wybráwſſy w
yádzyech wyelkich moczyli á do wod kłádli/ ktorzy ludzye táką wodę pili/ zárážili ſye
od nyey.

¶ Kośćyoły.

¶ W Opátowcu klaſſtor záłożył Tomás Opát Tynyecki látá 1282.

¶ Szpytal w Káliſſu záłożył y nádał Przemyſław wtory kſyąże wyelkyey Polſki.

¶ Tenże klaſſtor pányeńſki w Poznányu zakonu káznodzyey záłożył y nádał,

¶ Klaſſtor Biſſowſki z Biſſowey nád Wiſłą przećiw Włocłáwowi do Koronowá
Wiſław. przenyoſł Wiſław biſkup Włocłáwſki dla pewnyeyſſego myeyſcá/ bo ij tám rzeká
Brdá w koło obyegłá.

Látá 1284, Henrik czwarty kſyąże Wrocłáwſkye vłożył dań
wyelką ná biſkupá Tomaſſá y ná ine duchowne w kſyęſtwye Wrocłáwſkim/ ktorey
gdy mu nye chcyeli dáć/ pobrał im dzyerżáwy y dochody/ Odmuchow y ine dochody/ y
wypędził precz s ſwego kſyęſtwá/ dla czego był zákłęt od Swinki Arcibiſkupá Gnye-
znyeńſkyego/ ále z Rzymá rozgrzeſſenye myał bez doſyć vczynienia. Káźimirz kſyą-
żę Opolſkye vjáłował ſye biſkupá przyjął go á ná Ráćiborzu mu dał myeßkánye y
żywność. Szczego Henrik vpominał go áby yego nyeprzyjaćielá nye przechowywał
S tego mu ſmyechem Káźimirz wychodził. Przeto Henrik obległ zamek Ráćibor-
ſki/ ná ktorem głodem ye potrapił. Baczac Tomás biſkup vdręczenye wſſytkich w
oblężenyu/ vbráwſſy ſie w káptáńſkye odzyenye rzekł/ lepyey mnię yednemu zginąć
od ręku/ niż wſſytkim od głodu. A gdy go Henrik vyrzał k ſobye byeżąc obłápili ſie
á zgodzili ſámi dobrze/ ták iż záſyę było przywrocono imienie kośćyołowi Wrocłáw-
ſkyemu. Ten to Henrik záłożył kośćyoł s. krzyżá we Wrocłáwyu/ y Kollegiatę knie-
mu nádał.

¶ Látá od národzenya Páńſkyego 1290.



Enrikus álbo Endrzich rzeczony Probus kſyąże Wrocłáwſkye/ ná Monárchią Polſką tym obyczáyem wybran. Po ſmyerći Leſtká czarnego przypádło kſyęſthwo Sirádzkye ná Łokietká brátá yego/ ná ktore-
go też ſpráwyedliwye y Monárchia Polſka po brácye práwem przyrodzonym przypádáłá. Ale Páweł Biſkup Krákowſki poſpołu z Ricerſtwem Krákowſkyey y Sedomirſkyey zyemye/ wybráli Bolesławá Mázowyeckye kſyążę brátá Konrádowego zá Monárchę ktoremu dáli w wyązánye w myáſto y w zamek Krákowſkye. Myeſſczánye záſyę Krákowſcy boyąc ſye by [illegible] Bolesław nye oddawał srogośćy yáká thego/ co [illegible] go brátem Konrádem vczynili/ poſłáli táyemnye do Henriká Probuſá kſyą- [illegible] Wroc[illegible]wſkyego proſząc y obyecuyąc mu yeſli przyyedzye Monárchią Polſką



obdzyerżeć

obdzyerżeć. Kthory gdi przyyechał puſcili go myeſſczanye do Krakową/ zwłaſſczą rzeznicy/otworzywſſy brony ktore był Bolesław pozámykał/dáli mu poſeſią w myáſto. Z zamku Bolesław wycyągnąć muſyał z wyelkim gnyewem/mowyąc iż mie tu ná walkę przywyedli á nye ná páńſtwo. Po wycyągnyenyu yego/ Sulko z Myedzyrzecza/ktoremu był zamek od Bolesławá poruczon/Henrikowi go ſpuſcił. Do ktorego też przyyechawſſy pánowye y Ricerſtwo z zyemye Krakowſkyey/Sedomirſkyey Lubelſkyey/yemu poddánoſc czynili. A ták ſpoſobiwſſy ſwe rzeczy w Krakowye wycyągnął záſye do Wrocławyá. Władziſław Loktek kſyążę Sirádzkye wzyawſſy ná pomoc k ſobye kſyążętá wyelkyey Polſki cyągnął do Krakowá/ áby pod Henrikyem Kraków wzyął. Henrik máyąc o tym dobrą ſpráwę poſłał bronić Krakowá Henriká Legnickye kſyążę á Przemyſłáwá Sprotáwſkye/kthorzy poſtánowiwſſy obronę w Krakowye/ záſye do domu cyągneli. Loktek máyąc o nich ſpráwę potkał ſye ſnimi v Syewyorzá/porázit ye/ gdzye zábit ſyn Głogowſkyego kſyążęcyá/ y Przemyſław Sprotáwſki/y wyele inych zábitych y poimánych było. Dwye bithwye myał wygráne ná ten czas Lokyetek nád Slężáki/przeto yechał do Krakowá wzyął poſeſią w myáſto y w zamek yáko zwycyęſcá. Wſſákże Probus ná tym nye przeſthał iż porążon/poſłał znowu potáyemnye woyſko s kſyążęcyem Legnickim/ktore myeſſczá nye Krakowſcy do Krakowá táyemnye puſcili/ ták iż Lokyetká máło żywo nye záchwycili/áż go mniſſy Fránciſzkowye przez mur w kápicy cicho wypuſcili/ wſſákże yego Ricerſtwo nyektore zbili/drugye poimáli/ s ktoremi też y Páweł Biſkup Krakowſki poimán/ á yuż to trzeci raz bywał w wyęzyenyu/ gdzye yego wſſytko dobre pobráno Też y pány ktorzy byli przecziwko yemu ſrogoſcyą karano/ ták iż ſye mu wſſyſcy poddáć w poſłuſſeńſtwo muſyeli. Oſádziwſſy á opátrzywſſy myáſto y zamek Krakowſki/biſkupá y ine pod vmową wypuſciwſſy/ yecháli záſye do Probuſá do Wrocławyá/ ktory yuż bacząc ſye być chorego vczynił taki teſtáment przy Tomáſye Biſkupye Wrocławſkim y przy inych/ zdawáyąc po ſmyerci kſyeſthwo Wrocławſkye Konradowi Głogowſkyemu kſyążęcyu Stryiowi ſwemu/ á Krakowſkye Przemyſławowi kſyążęcyu wyelgyey Polſki/ ſtym vmárł myeſyącá Sirpnyá/látá 1290. pochowan v s. krzyżá ná zamku Wrocławſkim w koſcyele kthory on był dał nowo zbudowáć. Konrad Głogowſki wyedząc iż mu nyebowſſczyk kſyeſthwo Wrocławſkye teſtámentem zápiſał/przyyechał do Wrocławyá ná w wyązánye/ále myeſſczá nye v s pány nye chcyeli go przyyąć/ mowyąc iż ſye rad w ſłowye omylá. Poſłáli do Henriká pyątego Legnickye kſyążę ſyná Bolesławá łyſego/ ktory do Wrocławyá przyyechał yedną broną/á drugą Konrad vyechał. Mſcił ſye tego nád Henrikiem Konrad yáko mogł/puſſtoſſąc mu dzyerżáwę Wrocławſką/ſmowiwſſy ſye z yego brátem rodzonym Bolesłáwem kſyążęcyem Swidnickim/ czego nań nye wyedzyał Henrik pyąty/bo poſławſſy poń proſił go áby ſnim był yáko z brátem przeciw Konradowi Legnickyemu/dárowawſſy go trzemi myáſty/Reichembach/ Fránkenſtein/y Strzelin. Bolesław Swidnicki wzyąwſſy myáſtá nye był áni s tym áni z owym Przeto Konrad opuſciwſſy go námowił Lutká ſłużebniká Henriká pyąthego/áby páná ſwego do mnye żywo przynyoſł álbo głowę yego/ ſlubuyąc go pánem vdzyáłáć. A temu Lutkowi dał był oycá ſcyąć s práwá oſądzonego Henrik/ iż był zábił towárzyſſá drugyego. Przeto go tácno Konrad námowił áby ſye mſcił oycá ſwego. Wyſtrzegano Henriká ſtego áby Lutká nye chował/ná to nic nye dbał. Tákże Lutko vpátrzył czás gdi był w łáźni bez ſług/pochwycił go nágo y włożył ná koń powodny vcyekł ſnim do Sánkwothu/potym go do Głogowá przywyedzyono. Dał mu Konrad vczynić krotką ſkrzynyę żelázną/ w kthorey nye mogł áni ſyedzyeć/ áni ſtáć/yedno dwye dzyurze były/yedná ku oddicháunyu/ drugá ku potrzebye/w kthorey wyelką mękę cirpyał/ták iż mu poſtąpić muſyał co chcyał/to yeſt trzydzyeſci tyſyąc grzywyen pyenyędzy/y ty miáſtá s powiáty ich/ Namyſłow/Berolthow/Kruczbork/Byczyná/Konceſtad/Rozemberk/Háynow/y Bolesławyec/ wyecznye zápiſáć/tym obyczáyem wypuſſczon/wſſákże nigdy nye mogł przyść ku práwemu zdrowyu/przez ſkáżenye żył. Trzeci raz łáźnya ſzkodliwa kſyążętom narodu Polſkye: to yeſt/ Leſzkowi byałemu/Henrikowi brodátemu/ á to Henrikowi pyątemu
¶ Po ſmyerci Henriká Probuſá/vſtąpili ſprawce yego myáſthá y zamku Kr

Loktek vtrácił.
Biſkup poimán.
Teſtáment Probuſá.
Smyerć Probuſowá.
Henrik poimán.

ſkich/ Przemyſłáwowi kſiążęcyu wyelgyey Polſki/ á Łokyetko wzyął Sędomirz zá przyiáźnyą Ricerſtwá/ ktory dziwnym obyczáyem przeſłádował y náyeżdżał Przemyſłáwá o Monárchią. A k tey ich rozności trzecya z niſſzego przyßłá/ Abowyem Gryfiná Leſtká czárnego żoná piſáłá do ſwego ſyeſthrzeńcá Zigmuntá (od ſyoſtry Kunegundi krolowey Czeſkyey) królá Czeſkyego/ áby przyiechał do Polſki/ chcąc mu ſwe práwo ſpuſcić/ ktore myáłá od ſwego mężá zápiſáne do żywothá ná Polſkye kſyeſtwo. Ktory ſmyechem/ nye máyąc k temu práwá żadnego/ poſłał Tobiaſſá biſkupá Práſkyego z woyſkyem Czechow do Krákowá ná poſeſsią Monárchiey Polſkyey. Kthorego mogł odpráwić y poráźić Przemyſław/ bo myał wyęcey ludzi/ ále nye życząc Łokyetkowi/ dopuſcił w wyázánya Tobiaſſowi ná Zigmuntá.

Łoktek burzył

Zigmunt poſłał o Monárchią.

Zámek Obłekom.

Potym do Sędomirzá cyągnąc Czechowye wzyęli Wiſlice/ thámże y zámek Obłekom wzyęli. Ale od Sędomirzá przez Łokyetká nyepoczeſnye odegnáni/ wrocili ſye do Krákowá/ potym do Czech oſádziwſſy Kraków. Wzyęli też s ſobą Gryfinę Leſtká czárnego żonę/ ktora tám byłá w Lichem chowányu áż do ſmyerci.

Po wyyechányu Tobiaſſá Łoktek dobył Wiſlice záſye y inych zamkow/ áż do przedmyeſcya Krákowſkyego ich dzyerżáwy zwoyował. Dla czego Krákowyánye poſłáli do Zigmuntá áby ich bronił/ kthory poſłał Thobiaſſá záſye/ ále nyepoczeſnye odpędzon przez Łokyetká. Przeto Zygmunt muſyał ſye ruſſyć ſam z wyętſſym woyſkyem wzyąwſſy k ſobye ná pomoc Ottoná Lángá Márgrábyę Brándeburſkyego. Przycyągnęli do Krákowá ná dwoye woyſko rozdzyeliwſſy láthá 1292. ná dzyeń pánny Máriey w nyebo wzyęcya/ od myeſſczan Krákowſkich byli wdzyęcznye przyięci.

Oto Lángus

Tám kilko nyedzyel myeßkáyąc o Łokyetku rádzili yákoby go doſtáć. Potym ſye do Sirádzá ruſſyli czynyąc Łokyetkowi ßkodę/ myáſto ſpalili/ kthore było bez obrony/ ále zámku nye dobyli. Łoktek bitwy ſnimi nye ſtaczáyąc tylko s cyáſnych kątow trápił ye kedy mogł/ ták Czechy yáko Nyemce/ ták iż máłą korzyſć wyętſſą ſtráthę ná tym otrzymáli/ bo w cyągnyenyu wyele ich poráźał. Kázimirz Opolſkye y Bytomſkye kſyążę nye máyąc gwałtu żadnego ány potrzeby/ zápomnyawſſy rodzáyu ſwego ſláchetnego/ kthory wyodł s krolow Polſkich/ poddał ſye y vczynił Manem kroleſtwu Czeſkyemu Zygmuntowi. A tym obyczáyem kſyeſtwo Opolſkye y Bythomſkye od Polſki yeſt oddalono.

Opole y Bytom odłączone.

Thátárowye woyowáli.

Látá 1293. Wyelkoſć Tátárow przyßłá do Lubelſkyey y Sędomirſkyey zyemye/ ktorzy wyele ludzi zábráli tákyeż y dobytká/ dla czego yuż mocy Łokyetkowy były zemdlony.

¶ Thego czáſu vcyekł był z Węgyer do Polſki Andrzey brát rodzony Ládziſłáwá królá Węgyerſkyego/ ktory był opátrzon od Przemyſłáwá kſyążęcyá Polſkyego/ dano mu dzyerżáwę Chroberz. Ale Węgrzy ktorzy byli przenáyęci od brátá z Węgyer vpátrzywſſy ſwoy czás vtopili go w rzece Nidzye/ w Sączu pochowan przez ſwyętą Kunegundis. ¶ Tego czáſu też Litwá s Pruſy Krzyżaki wyelkye walki wyedli/ z obu ſtron wyelkye ßkodi ſobye czynyąc.

Chroberz. Andrzey krolewic vtopion

Látá 1292. Kunegundis krolowa wyelkyey nabożnoſci vmárłá w Sądeckim klaſſtorze pochowaná/ ktora po ſmyerci wyelkye cudá czyniłá/ yáko piſſą/ iż oſmdzyeſyąt vmárłych wſkrzeſiłá/ ſſeſcdzyeſyąt ſlepych przezrzáło/ pyęcdzyeſyąt wyęźnyow wybáwiłá/ ſſeſc ſet vzdrowyonych przez yey proźby.

Smyerć Kunegundi.

Witenen.

Látá 1294. Witenen Litewſkye kſyążę gdy ſye mu w Pruſyech nye poſſczęſciło/ zebrał ludu dwá tyſyącá/ s ktorym przycyągnął potháyemnye do Łęczyce ná dzyeń ſwyąteczny/ tám wyele ludzi w koſcyele pobił y pobrał/ ták duchownych yáko ſwyeckich/ poſpołu y z naczynim ſrebrnym/ ktoremu Kázimirz Łęczyckie kſyążę záyecháło nád rzekę Bzurę bliſko Sochácżewá w Troyánowye/ drudzy piſſą w Zukowye/ vczynił ſnim potkánye/ ále od wyelkoſci przemożon y zábit. Po nim zoſtał Łoktek Łęczyckim kſyążęcyem práwem przyrodzonym gdi potomká nie myał.

Kázimirz po[illegible] [illegible] w.

¶ Tegoż roku Konrad Mázowyeckye kſyążę vmárło w Czerwyeńſku/ á támże po[illegible]n. ¶ Tenże záłożył klaſſtor w Błonyu y nádał.

[illegible]klaſſtor we C[illegible]owye záłożył M[illegible]czuy Pomorſkye kſyążę myeßkáyąc ná ſwoim Swyecyu.

¶ Látá od národzenya Páńſkyego 1295.



PRzemyſław wtory kſyąże wyelkyey Polſki y Pomorſkye teſtámentem yeſſcze náznáczony od Probuſá Henriká przez yego dobre obyczáye / yednoſtháynym głoſem z rádoſcyą poſpolitego ludu / myeſyącá Czyrwcá / ná kroleſtwo Polſkye pomázan / przez Iákubá Swinke Arcibiſkupá Gnyeznyeńſkyego przy inych duchownych w Gnyeznyeńſkim koſcyele / y z yego małżonką Ryſſą. Począł z rádą ſwoyą ſtáráć ſye yákoby to kroleſtwo vpádłe Polſkye záſye ożyło / dał pyeczęć krolewſką okrągłą ná głowne liſty vczynić / ná ktorey z yedney ſtronę wyrzázano Orłá / ná drugyey ſtronye oſobę krolewſką ſyedząc ná Máyeſtacye / dzyerżąc w práwey ręce ſceptrum / á w lewey yábłko s krzyżykyem s tákim textem: Sigillum Premiſlai Regis Ducis Pomeránie. Ná drugyey ſtronye táki text: Reddidit ipſe ſolus victricia ſigna Polonis. Ale mu tego doſtoyeńſtwá zázrzáły ine kſyążętá / zwłaſſcza Otto Længus z Márgrábyámi Brándeburſkyemi z Zgorzelcá / s powodu Wacłáwá Czeſkyego krolá / ábowyem był wſſytkim gránicznikom ſtráſzliwy. Przeto zebrawſſy ſye Márgrábyowye potáyemnye przycyągnęli do Rogożná gdzie był krol weſoł s ſwemi dworzány czáſu mięſopuſtnego w dzyeń s. Doroty / vderzyli ná krolá nyeopátrznego y zábili go / ácz ſye doſyć dobrze y długo bronił s ſwoyą trochą ludzi / pochwyćili go ná koń chcąc go żywo donyeſć / ále richło vmárł / pochowan w Poznáńſkim koſcyele / gdzye przodkowie yego leżą / krolował tylko vij. myeſyęcy. Piſſą Kronikarze iż yego ſmyerći przyczyńcy ſą Nałęcz y Záreby. Piſſą też iż to byłá pomſtá Bożá nań o nyeluthoſciwy vczynek ktori vczynił nád pirwſſą żoną ſwoyą Lukyerdą / ktorą potáyemnye vdawił dla iney / iż nye myáłá żadnego ſnim potomſtwá / kthora go proſiłá áby yą w yedney koſſuli do domu odeſłał / á okrucyeńſtwá nád nyą nye dzyáłał / á byłá s kſyążąt Serbſkich s Sáſi / ktore dziś zowyemy Windi álbo Káſſuby / zbáwiwſſy yey gárdłá poiął iną żonę / s ktorą tákyeż potomſtwá nye myał / tylko yedno dzyewczę w oſmi lecyech po nim zoſtáło / ktore Zigmunt poyął / yáko będzye niżey.

Przemyſla w krol zábit.

Nalecz. Zareby. Lukyerdis.



Látá 1296, zyecháli ſye do Poznányá pánowye s Polſki y s Pomorzan rádzić o inem pánye ná dzyeń s. Woycyechá / gdzye ſye ich wyele zgadzáło ná Włádziſłáwá Lokyetká / rozważáyąc myędzy ſobą yego prętkość y gotowość / tákyeż bliſkość przyrodzoną ku kroleſtwu Polſkyemu / ábowyem on był ſſoſte pokolenye od krolá Boleſłáwá ſmyátego / Konrad pirwſſy Mázowyeckye kſyążę brát Leſtká byałego był yemu rodzony dzyad / á Leſtká czarnego brát rodzony / máyąc tedy mu Kuyáwſkye / Łęczyckye / Sirádzkye kſyęſtwo / ná kroleſtwo Polſkye wybráć y koronowáć / máyąc tę w nim nádzyeyę / iżby on vpádłemu kroleſtwu dopomogł ku yednoſci przydź / przeto mu yuż zárázem wſſytki kſyęſtwá Polſkye w moc dáli / okrom nyektorych w powyecye Krákowſkim á Sędomirſkim / kthore był oſyadł Zygmunt krol / dla kthorych nye tylko ſye liczył krolem Czeſkim ále y Polſkim / y Márgrábyą Moráwſkim. Przeto Loktek ſam przedłużył ſwoye koronácią / áni ſye kſyążęcyem piſał Polſkim / ážby doſtał pod nim pirwey tych dzyerżaw ktore Zygmunt w Polſſcze poſyadł. Sląſkye kſyążętá ktorzy ſye z yego koronáciey náſmyewáli náyeżdżał / pálił / pobyerał / y ſzkodi czynił / zwłaſſczá Wrocłáwſkye kſyęſtwo / pámyętáyąc co mu Henrik czwarty vczynił. Potym do wyelkyey Polſki z woyſkyem przycyągnął / á po pracy odpoczywał. Ricerſtwu ſwemu dopuſcił łupyeſtwá / zbytkow wyn byoráć s koſcyołow ſkárby / káptany ſſácuyąc. Sam też Loktek dzyewki y gwałtem ku ſwey luboſci pobyerał / y wyele zbytnich rzeczy dopuſcił yc ...

vpominánye nye dbáyąc. Przeto Andrzey Poznański biskup dał nań wyelką klątwę y ná yego wssytek powyát Poznański ktory on dzyerżał/ áż sye pothym v(p)ámyętał/y nágrodził káżdemu zá krzywdi swe. Polacy baczac Lokyetká skáżonych obyczáyow/posłáli do krolá Wacławá do Prági vczyniwssy Syem w Poznányu/ áby ná krolestwo Polskye przyyecháł/opuściwssy Lokyetká. Ktory w odzyenyu krolewskim przyyechał przez Kálisz do Gyezná.

¶ Látá od národzenya Páná Krystusá 1300.





Wacław krol Czeski ksyąże Krákowskye y Sedomirskye/ á Márgrábyá Moráwski ná krolestwo Polskye w Gnyeznye od Swinki Arcibiskupá pomázan/ przy czym było wyele ksyążąt thákyeż y biskupow. Potym zyecháwssy sye do Poznányá pánowye Polscy dáli mu zá małżonkę Ryssę/ ktora też y Elżbyetá myánowána byłá/ corę yedyną Przemysłáwá krolá zábitego/dosyć pyękney vrodi/ bo yuż byłá yego pirwssá żoná vmárłá rzeczona Guttá/ Rudolfá krolá Rzymskyego corá. Po wykonányu wesela zebrał woysko Wacław przeciw Lokyetkowi/ pobrał mu zamki y yeº wssytki dzyerżáwy/zwłasscżá oyczyznę Ruyáwy/ Lęczyce/ y Sirádz/ná ktorich nie Polaki ále Czechy ná vrzędi posádził/zwłasscżá Hynká z Dubu Stárostą Polskim/Mikołáyá ksyążę Opáwskye ná Stárostwo Krákowskye/ Fricżá Sleżaká w Pomorskyey zyemi/ thákyeż w Kuyáwach/ y drugye ná swych myeyscach posádził. Postánowiwssy obyczay y spráwę w Polskim krolestwye/ yechał do Prági y z młodą krolową swoyą Elżbyetą. Po wyyechániu Wacławá Loktek żáłosciwy będąc s strácenya oyczyzny/chodził płácząc yáko desperat po lesyech myśląc co czynić/ obawał sye by go nye záchwycono/ nye dowyerzał áni Polakom áni Czechom/bo to yednák był roskazał krol Wacław swemu Stárościę vczynić. Przeto Loktek nigdi w domu nye sypyał/ yedno w lesyech álbo myędzy yezyory. Potym vcyekł do Węgyer/ á z Węgyer do Rzymá chodził w prostym odzyenyu/snádz go było nabożeństwo nápádło álbo sye też żáłowáć ná Polaki iż go opuścili. Przyssedł zásye z Rzymá prosto do Węgyer/ thám sye skłonił do Woyewody Węgyerskyego Amádeusá/skárżąc á żáłuyąc sye swoyey nyefortuny. Ktori go przyyął wdzyęcżnye á chował v syebye. A w ten czás vmárł Andrzey krol Węgyerski w Budzynyu. Nyektorzy z Węgrow posłáli do Czech żędáć krolá Wacławá ná Węgyerskye krolestwo. Ktory sye stárością wymowił/ále syná posłał drugyego Wacławá/ ktorego myał s pirwssą żoną Guttą/ do Węgyer ná krolesthwo z wyelkim kosstem okázále. Przyyęli go nyektorzy ále drudzy nye/yedno Kárłá Mártellá. Przeto Wacław stáry z woyskyem przycyągnąwssy do Węgyer wzyął zásye syná y zamki nyektore w Węgrzech osádził swymi. A w tym czásu Loktek wziąwssy pomoc od Woyewody Węgyerskyego przycyągnął do Polski/ wzyął zamek podle Wislice Pelczyská/s ktorego Czechy náyeżdzał/mordował/y Wislice dostał/ potym Lelow/ po nyesscżesciu wyelkim bywa sscżesciye tákye. Richło potym vmárł Wacław krol Czeski y Polski. Ten krol Czeskye grosse do Polski napirwey przynyosł/ á przed tym srebro smálcowáne bráno y skorki Wyewyercże myásto pyenyędzy/ ktoremi swe potrzeby opráwowáli. Ten też krol Wacław murem obtoczył Kráków/od swyętego Fráncisská począwssy áż do zamku/z drugą stronę tákyeż od swyętego Andrzeyá áż do brony Strádomskyey.

Loktek idzye do Rzymá.

Amádeus.

Pelczyská. Lelow.

1304. Litwá woyowáłá Dobrzyńską y Łęczycką zyemię á złapiwssy Loktek we wsi Troyanowye s Kázimirzem brátem ksyążęcyem ...ir/ poráził ye/ wssákże nye bez skodi/bo tám zábit Kázimirz brát yego.

Bolesław

¶ Bolesław Swidnickye ksyąże tego czásu vmárł/á w klasstorze Grzyssow pochowan. Ten napirwey ná ślachtę woynę służyć vstáwił zbroyną y konną.

Woyná ná ślachte vsthá wyoná.

Látá 1305. Lokyetkowi dobrowolnye poddáły sye myástá y powyáty Krákowskye y Sedomirskye/ ábowiem się im też iuż Czechowye byli dáli znáć przeto byli nyepoczesnye wygnáni do Czech. Skárżyli sye tego przed młodym Wacsłáwem Czeskim krolem/ zebráli woysko ná Poláki dobywáć Krákowá/ zowąc tho swoyą blisko⟨ś⟩cyą przyrodzoną. Ale zły vmysł był yego/ będąc w domu Dzyekáńskim w Ołomucu w yedney kossuli zábit nye wyedzyeć od kogo.

Krol Czeski zábit.

Látá 1306. Słyssąc Litwá rosterki w Polssze/ wtárgneli potáyemnye do Polski/ Kálisz y Stáwissyn wytupili y okoliczne wsi wybráli.

¶ Tegoż roku gdy gorzał Kráków około koscyołá wssech swyętych/ padł gyień ná zamkowym kościele wyelkim/ gdzye sye kościoł zágorzał chocya bláchámi był potożon/ thák iż wssytko wygorzáło ná zamku cokolwyek yedno drzewyánego było thák wyęże yáko y domy/ czásu osmego dnyá Máyá/ w ten czás wielką szkodę Krákowiá nye popádli przez ogyeń.

Kálisz y Stáwiszyn złupyono.

Ogyeń w Krákowye.

Látá 1307. Litwá do Sirádzkyey y Káliskyey zyemye wtárgnetá/ gdzye wyele szkod poczynili przez myecz a ogyeń pretko.

¶ Tegoż roku do nich wcyągneli Krzyżacy z Mistrzem Teodorikyem z Aldemburgu/ wzyeli y opráwili dwá zamki gránicżne pod Litwą/ Wyelunyą kthoremu imyę dáli/ to yest Fridburg/ drugyemu Beger/ to yest Báworski. Ktore gdi obległ Gedimin stáry Litewskye ksyąże/ zábit od Krzyżaká yednego z russnice/ musyeli odcyągnąć/ wssákże syn yego Olgierdus mszcząc sye oycá swego zebráł lud swoy/ vczynił szkodę Krzyżakom/ ták w bydle yáko w ludu przez myecz y ogyeń. Przeciw ktoremu Henrik Márssałek Pruskyego Mistrzá wycyągnął/ bili sye społu ták hányebnye iż obye stronye zá wygráne bytwy myeli/ wssákże Litwá ná tym vtrácitá/ iż wyeżnyowye ich wytcey ich pobili niż Prusowye/ kthorych pissą ná ten czás zginąć ná plácu tysyąc czterzy stá y dwádzyescyá/ s Krzyżakow máło mnyey. Potym zásye Witenen ksyąże Litewskye Prusy woyował wyelkye szkody czynyąc/ wrocił sye bez szkody/ bogom swoim wyeżnye ofyárował. Pruski Mistrz tákyeż Litwę/ áż temu końcá nie było/ przez wssytki czásy poki sye Litwá nye pokrzcitá.

Sirádz y Kálisz złupyon.

Witenen woyował Prusy.

¶ Tegoż czásu Litwá pogáni s ksyążecyem swym Witenem gdi s Prus wycyągáłá s płonem/ ná gránicy gdzye przespyeczny był Witen/ wyyął s puszki srebrney boże cyáło/ rzucił ná zyemye oplwał y podeptał/ mowyąc ku wyeżnyom/ gdzye yesth teraz wáss Bog iż wam nye pomoże. Richto pothym Henrikus s Płocká Sásek Mistrz Pruski nádyechał go potáyemnye y poráził/ thák iż ledwá ich ssesc vcyekło y to ránni/ Bog zá bluźnyenye dopuscił.

Henrik. Pomstá Boża

¶ Po smyerci obudwu Wacsłáwow krolow Czeskich y Polskyego/ pánowye wyelgyey Polski myeli zekrwáwyone serce przeciw Lokietkowi/ przeto chcyeli mieć zá krolá á páná swego Henriká ksyąże Głogowskye/ ktorego vrodzitá byłá Sáloma⟨́⟩ syostrá własna krolá Przemysłáwá zabitego/ kthory sye też pisał być dzyedzicem y pánem Polskim. Ale ini pánowye z Ricerstwem/ yáko s Krákowskyey zyemye/ Sedomirskyey/ Sirádzkyey/ Łęczyckyey/ Kuyáwskyey/ Dobrzyńskyey/ Pomorskyey/ Lokyetká dawno wybránego ná krolestwo potwirdzili/ nád ktorego ná ten czás nye rozumyeli być gotowssego ku spráwye Rycerskyey.

¶ Látá Páńskyego 1306.



Wládzisław Loktek ná krolestwo Polskye/ przed tym wybrány potwirdzon: ktory tegoż roku ... wyssy sye náyechał Henriká Głogowskye ksyąże do Szląská/ vczynił mu wyelką szkodę przez myecz y ogyeń bez żadnego odporu. ... tym cyągnął do Pomorskyey zyemye/ ... myeszkał ... me rádząc o pospolitey rzeczy. A gdy zásye wyyechał ... cá Pyotr syn Woyewody Gdáńskyego ... fár...



nágrodzono vtráty yego kthorą wzyął broniąc Pomorſkyey zyemye/ począł nowe rzeczy myślić przyſtawſſy ku Márgrabyam Brándeburſkim vmyślił zyemye Pomorſką wydáć/ bo yą ná ten czás ſpráwował/ y w nyey ſwoich dzyewyęć zamkow miał. Władziſław Loktek gdy ſye dowiedział/ wypráwił ſye do Pomorſkyey zyemye/ Pyotrá Swáńce poimał/ ná Krákowſki zamek do wyęzyenya dał/ ktorego puśćił gdy dwá brácya ſwoi ná yeͦ mieyſce ſyedli/ ktorzy przez náyęcye ſtrożow vcyekli do Pomorſkyey zyemye/ do Márgrábyow przyſthali. Márgrabyowye poſłáli woyſko z Woldemarem do Pomorſkyey zyemye/ w ktorey wyele zamkow pobráli/ Gdańſko wátem obegnáli/ w ktorym połowicá Nyemcow byłá/ podáli ſye Márgrábyom. Zamku gdy dobywáć chcyeli/ Boguſſá Sędzyá Pomorſki Stároſthá Gdáńſki polećiwſſy zamek wyernym/ yechał ſkokyem y z Nyemyerzą towárzyſſem do Sędomirzá krolá Lokyetká/ ktoremu dał ſpráwę o wzyęcyu myáſtá Gdáńſká/ y obegnányu zamku. Władziſław chcąc ich rátowáć vżywał rády Boguſſe y Nyemyerze tákyeż/ poſłáli do Pruſkyego Miſtrzá iáko do iáłmużnikow ſwoich/ áby dał pomoc odpędźić nieprzyiacielá od Gdáńſká/ ná co przyzwolił/ á tá rzecz byłá poleconá Boguſſy/ ktory rozważáyąc dobrodzyeyſtwá Polſkich y Mázowyeckich kſiążąt kthore czynili zakonowi ich. Henrych Pruſkye kſiążę rodem s Sáſi dał pomoc ludem y żywnoſcyą broniąc zamku Gdáńſkyego yedney połowice. Drugyey połowice bronili Boguſſá s Pomorzány/ á thák Nyemce z Brándeburgu odpędzili/ muſyeli ſye Márgrábyowye do domu wroćić/ po ktorych wyśćyu Polacy s Krzyżaki myáſto wzyeli/ y wyele Nyemcow z Brándeburgu pobili/ ktore Opát Budgierus e klaſſtorá Oliwy v ſyebye w klaſſtorze pochował. Myeſſczány też Gdáńſkye ktorzy byli od nich odſtąpili ná gárdle ſkaráli.

Woldemár Hetman.

Budgierus.

Krol Władziſław Pyotrá Swáńce zbáwił zamkow Trzeyelá y Zbáſſyná/ y dwu myáſteczek/ Bábi moſt y Zbáſſyn/ á ku kroleſtwu przyłączył.

Lud Miſtrzá Pruſkyego Hendriká vmyślnye nye chcyał być ſpokoyem ná zamku/ częſtokroć zwády y roſterki czyniąc yákoby Boguſſe y s towárzyſſmi yego poſadzáli. Boguſſá chcąc ſye wybáwić ſyebye y towárzyſſe/ vczynił ſmowę s Pruſkim Miſtrzem ták áby ná żądánye krolá Lokyetká puśćił zamek/ á pyenyądze zá poſługi s połowice zamku wzyął/ dla czego wypchnęli Pruſowye Boguſſe y z yego towárzyſſmi. Władziſław Loktek gdy ſye dowyedział żáłował tego/ dla czego zyazd vdzyáłáwſſy przez Miſtrzá Pruſkyego pożądány w Kroyewicach bliſko Rádzyeyowá w zie mi Kuyáwſkyey/ ná ktorym Władziſław Loktek żáłobliwą ſkárgę położył przećiw Miſtrzowi Pruſkyemu o wyrzucenye ſwego Stároſty/ gdzye też był Pruſki Miſtrz z nyektoremi Komendatory/ przekłádáyąc mu to przed pány/ biſkupy/ y poſpolitym ludem co nád nim vdzyáłáł/ znáyąc dobrodzyeyſtwo Polſkye/ y będąc oni yáłmużniki ich. Pruſki Miſtrz Hendrik omawyáyąc ſwoye rzecz powyedział przyczynę wyrzucenya Boguſſe/ dla zwad ktore ſpołu czynili ná zamku: przyzwolił Pruſki Miſthrz ná bránye pyenyędzy s połowice zamku ſwoyey/ ále nyepodobney rzeczy chcyał/ tho yeſt ſzeſć tyſyąc grzywyen ſſerokich groſſy/ ktore powyádał vtráćić przez rok broniąc zamku. Gdy nye chcyał nic vpuśćić przerzeczoney ſumy/ rozyecháli ſye wſſyſcy nic nie vczyniwſſy. Miſtrz Pruſki s Krzyżáki ſwymi przywyodſſy lud wyelki z Nyemyec obegnał myáſto Gdáńſko ná dzyeń s. Dominiká kyedi nawyethſſy zyazd bywa ludzi ná Iármárk/ láta 1310. á po kilku dni go wzyął przez pomoc nyektorych myeſſczan ktorzy go w nocy bronámi puśćili. Tám w myeſcye pobili ſláchtę/ y nád poſpolitym okrutnoſć wyelką czynili/ gorzey niż kyedi pogáni. Widząc inſſe myáſtá okrużne z boyáźni poddáwáły ſye im. Stámtąd do Thczowá zamku przyciągnął

Kárzet

Kárzel z Licemburgu Mistrz Pruski z woyskyem swoim. Przeciw kthoremu Kázimirz Ksyąże Michałowskye y Gnyewkowskye z zamku Tczowskiego wyszto/prossąc kleknąwssy áby przestał woyowáć zyemye Pomorskyey brátu yego Przemysłáwowi zwyerzoney od królá Lokyetká. Nye mogł nic vprosić/ ledwá sámemu dopuścił z swemi rzeczámi wynidź do brátá Przemysłáwá ná Swyecye zamek/ wnet Thczow Pruski Mistrz spalił. Od tąd cyągnął do Swyeczá/páląc y pustossąc gdzye przyyechał/yáko nowe Choynice/y wyele wsi inssych/ Swyecye obegnał/ ná kthorym dwa brácya byli/ Przemysław y Kázimirz/ktory przez zdrádę Andrzeyá Cedrowicá z domu Grifow wzyąt/ bowyem w nocy ná zamku pokázał im wssytkie obrone/ y do Mistrzá Pruskyego potáyemnye vcyekł/ y obyáwił co vczynił ná zamku. Pruski Mistrz tym wyecey ssturmował ku zamku/áż przyszło ná rokowánye/ták iż yesli nie przyidzye pomoc od królá Lokyetká zá yeden myesyąc/myeli dáć zamek Krzyżakom zachowawssy swoye gárdłá w cáłości/ tákże vczynili/gdi pomocy żadney od królá Lokyetká nye myeli zá dzyesyęć nyedzyel od obleżenya. A tym obyczáyem wssystká Pomorska zyemiá od Polskyego krolestwá przez Prusy krzyżaki oderwaná byłá/kto ra ták stałá w cudzey mocy do Kázimirzá trzecyego.

Tczow spalon.
Nowe Choynice.
Swyecye.

Zyemyá Pomorska odpádłá od Polskyey.

Látá 1310. Vrodził sye syn Lokyetkowi w myásteczku Kowalu ná Kuyáwach/ktoremu dano imye Kázimirz wtory.

¶ Thegoż czásu w Polssce/ we Włossech/ y w Nyemcech wyelka powodź byłá y głod nyesłychány/ iż ludzye musyeli yeść zyołá.

Látá 1311. Károlus Pruski Mistrz/rozumyeyąc themu iż Pomorskyey zyemye odzyerżeć nye mogł/ktorą przez zdrádę wzyął pod krolem Władzisłáwem/prosił przez listy Lokyetká áby sye zyecháli do Brzescya Kuyáwskie°/chcąc snim miłościwye nałożyć o Pomorską zyemye/ y vczynił ták. Tám prosił królá Pruski Mistrz y rádi Polskyey/áby zostáwili Pomorską zyemye przy Prusyech chcąc dáć sumę złotá y srebrá zá nyę/by yedno dano listi tákye otworzone/ ná ktorych by stało yáwnye przedánye Prusom Pomorskyey zyemye od królá y od rádi Polskyey. K temu yessce chcyał Pruski Mistrz zbudowáć klasstor z dostátkyem y z nádániem ná czterdzyesci person zá zdrowie y ná pámyęć ksyążąt Polskich y ich przodkow/á zamek Nissow z yego wsyámi przyległemi Prusom/á ná káżdą potrzebe krolewską czterdzyesci Ricerzow z włocznyámi wypráwić swoim nakłádem ná wyeki. Slyssąc to Lokietek rozgniewał sye iż w ták lekkyey wadze byłá Pomorska ziemiá/dał im odpowiedź iż mu nye yest przedáyna/rozyecháli sye precz nic nye vczyniwssy. Widząc Mistrz Pruski iż nye mogł odzyerżeć czego chcyał/ vcyekł sye do Márgrábyow z Brándeburgu/żądáyąc ich áby mu przedáli Pomorską zyemye/posławssy im dzyesyęć tysiąc grzywyen sserokich grossy/co rádzi vczynili iż wzyeli dzyesyęć tysyąc grzywyen/ z nissczego zmyśliwssy listy fałssywe/że v nich kupił Mistrz Pruski Pomorską zyemye zá dzyesyęć tysyąc grzywyen grossy sserokich/ktorych listow początek: Woldemarus z łáski Bożey/opyekun Naná z Brándeburgu/ Márgrabye etc. Dathá w dworze Breden.

¶ Tego roku vmárł Hendrik Głogowskye y wyelkyey Polski ksyąże/á w Lubuskim kośćyele pochowan. Po yego śmyerci Ricerstwo Polskye vczyniwssy Syem w Gnyeznye poddáli sye Lokyetkowi syny Hendrikowe wzgárdziwssy. Przeciw temu był ná odpor myesscżánin nyektory Poznáński rzeczony Przemek/ten ksyążętom Głogowskim myásto Poznáńskye wydał/ kośćyoł wyelki osádził/ Kánonicze domy popalił/ Mikołáyá Archidiákoná Poznáńskyego zábił. A gdi był wypędzon od Ricerstwá Polskyego/vłożono winę ná myesscżány Poznáńskye áby snich nigdi żadny syn nye był ná dostoyeństwo/ áni prebendę/áni kánonią przy żadnym kośćyele gdzye są Kánonicy/przełożon.

Endrzych Głogowski vmárł.
Przemek.

Brzemyę ná myesscżány Poznáńskye.

Látá 1312. Woyciech Krákowski Woyt z swoyą rádą nie wdzięcznye to przyymował od królá Lokyetká/iż obcyążał ludzi pospolite dla woyny wyelkyemi danyámi/iż też nye karał o zbytki áni o złodzyeystwo [illegible]/vczynił smowę z Bolesłáwem Opolskim ksyążęcyem yákoby mu wydał myásto Krákow. Ksyąże [illegible] polskye przyyechawssy do Krákowá/pussczon do myásthá przez myesscżány/ [illegible] myásto ále zamku nic. Lokyetek gdi vsłyssał chcyał obledz myástho Krákow/ [illegible]

przez yednacze zgodzili/ Opolskye ksyaże tę winę wkładáło ná Woytá Krákowskye-
go/ wycyągnął z myástá Opolskye ksyaże á Loktek wyechał/ gdzye Woythowskye
dzyerzáwy/ ktorych myał ná ten czás dosyć/ y tych wszytkich ktorzy byli tego przyczy-
ną pobrał y sámy poscinał/ á z domu Woytowskyego zamek záłożył/ á bronę y wye-
żę s. Mikołáyá wystáwił/ ná ktorych obronę vczynił/ tákże potym był w pokoyu.

Woyt Krákowski złożon z vrzedu.

Od tego czásu Woyt Rádi nye wybyerał Krákowskyey/ yedno Woyewodá thego
myeyscá/ wszákże krol Wacsław pirwszy nye dawno to listem swoim przyczynił/ iż
s przyzwolenim Rádzyec stharszych álbo Láwnikow Rádá ma być wybyeraná od
Woyewody/ áby godne wybyerano.

¶ Tego czásu był wyelki głod w Polszcze/ thák iż mátki swoye dzyeci yádły/ drudzy
służebniczki. Nye tylko ná ludzi to przychodziło ále y ná Wilki/ ktorzy ludzyom zá-
stępowáli á myotáli sye ná nyę ná drogach/ á żárli ye.

Głod wyelki ná ludzi y ná zwirzeta.

¶ Gdy yuż Loktek otrzymał páństwo po Głogowskim ksyążęciu/ był spokoyem/ po-
czął sye prácowáć z inemi pány y biskupy yákoby był ná krolestwo Polskye pomázan
Tákyeż yákoby zásyę dostał Pomorskyey zyemye/ ktorą mu Pruski Mistrz wydárł/
posłał do oycá Papyeżá Naná xxij. ktory ná ten czás w Awinium stolec myał/ Ge-
rardá Włocsláwskyego biskupá/ mężá osobliwę wymowy/ látá 1316. z náuką y li-
sti od krolá Władzisláwá y pánow Polskich osobno/ ták do Papyeżá yáko y Kárdi-
nałow. Obaczył to Pruski Mistrz s swoimi Krzyżaki/ posłał tákyeż swoye posły zá-
tuyąc sye ná krolá Polskyego iż mu wydzyera Pomorską zyemyę/ ktorą kupili Krzy-
żácy v Márgrábyow/ yáko yego list omawyá. Osobno też pisáli do krolá Naná Cze-
skyego/ áby przekáził v Papyeżá koronácią Łokyetkowi/ ponyeważ sye theż y on
myenił myeć bliskosc do niego/ bo też chcyał być krolem Polskim/ y pisał sye być prze-
rzeczony Nan Czeski krol bliskoscyą tą iż myał dzyewkę Edwigę krolá Zigmunthá
Polskyego y Czeskyego. Ocyec Papyeż s powyesci Gerárdá posłá wyrozumyał być
Pruskyego Mistrzá nye Krzesciyáńskyego/ przeto sye nań rozgnyewał/ y dał Komi-
sia ná biskupy Polskye/ Nánusszá Arcibiskupá Gnieznieńskiego/ Dámárathá Poznań-
skyego/ y Opátá z Mogilná/ ná wysłuchánie sprawy o Pomorską zyemię/ y konyec
według práwá á sprawyedliwosci vczynienye/ ále ná koronácią nic nye odpowye-
dzyał/ tylko táyemnye znák dał. Abowyem Nan Czeski krol s Filipem krolem Frán-
cuskim/ ktorego dzyewkę zá syná ráił/ v Papyeżá w tym przekazał. Przyyecháli po-
słowye s Komisiámi ná Pomorską zyemię y ná koronowánie/ pozwano Pruskyego
Mistrzá y Komendatori przed Komisárze y sędzye Papyeskye/ pirwey do Brzescia
potym do Włocsláwiá. Gdi stánęli/ skázano ná nyę wrocić Pomorską zyemię y płác-
snyey dáć trzydzyesci tysiąc grzywien tákichże grossy pod klątwámi. Stroná ápello-
wáłá do Papyeżá/ ále Komisarze ná to nye dbáli/ zá nye vczynienie dosyć/ dáli klą-
twy wyelkye ná Krzyżáki/ ná ktore y w Rzymye rozgrzesszenya myeć nye mogli.

Látá 1320. Władzisław Loktek y z małżonką swoyą Edwigą co-
rą Bolesłáwá Káliskyego ksyążęcyá/ ná krolestwo Polskye byli pomázáni y korono-
wáni przez Arcibiskupá Gnyeznieńskyego Nánusszá/ ná Krákowskim zamku. A od
tego czásu yest yuż mieysce náznáczone y vprziwileyowáne w Krákowie/ yáko prze-
spyecznieysze niż w Gnyeznie/ ná wybieránie krolow/ przy czym było wiele pánow
Polskich/ tákież y biskupow/ y pospolitego ludu.

Myeysce Krolewskye w Krákowye.

Látá 1325. Władzisław Loktek bacząc wyelkye szkodi od Litew-
skich ksyążąth w Polszcze być przez ich kozáctwá/ wszedł snimi w krewną przyiaźń/
posławszy dziewosłeby do Nediminá ksyążęciá Litewskyego/ áby corę swą dał yego
[illegible] Kázimirzowi zá małżonkę. A gdi sye ták sstáło/ przyniesioná yest do Kráko-
[illegible] [illegible]rzczoná od Nankierá biskupá Krákowskyego/ á dano iey imię Anná.
A gdiż złot[illegible] [illegible] srebrá Litwá nye miáłá ná posag/ miásto tego więźnie wszytki co
w Polszcze [illegible] [illegible]ali/ wypuscili. Tákyeż krol ktore miał w więzieniu Litewskye do-
wolnie wypu[illegible]. Ktorzy z więzienia wyszedszy poczęli robić/ siać/ oráć/ kopáć/
[illegible]spodárstwem żywnosci nábywáć/ opusciwszy kozáctwo łupyeżne/ á stąd wsi ná
[illegible]szu yęli osyadáć/ g[illegible] przed tym pustinie były.

Gedimin.

Nankyerus.

Pámyętał

Látá 1326. Páinyecał Łokyetek co vczynili Margrábyowye Przemyſláwowi krolowi Polſkyemu/ rádził o thym z radámi ſwymi yakoby ſye yego hániebney ſmierci pomſcili/ tákyeż o Pomorſką zyemię/ ná kthorą fáłſſywe liſti dáli Krzyżakom. Zebrał woyſko Polakow/ wząwſſy ná pomoc Litwę tákyeż Wáłáchy/ cyągnął do Márgrábſkyey ziemie przećiw Woldemarowi/ czáſu ś. Ianá krzćicyeʹlá/ pobrał y popalił wſſytki kráiny od rzeki Oderi począwſſy/ tákyeż od Brándeburgu áż do Fránkfordu/ bez odporu żadnego/ yáko ſſeroko y długo mogł/ przez miecz á ogyeń/ gdzye yedno ſámych koſcyotow ſto y czterdzyeſci ſpalili/ ták wyele y wſi wybráli/ á z wyelką korzyſcyą do domu w cale ſye wroćili/ wyęzniow żywych krom zábitych ſſeſc tyſyąc przywyedli. Tám gdi yednego klaſſtorá pányeńſkyego dobyli (yáko piſſą) mniſſkę yednę gdi Litwin vchwyćił/ był oſſukan od nyey tym obyczáyem/ rzekłá mu/ záchoway myę w vczćiwoſci powyem ći zá pewne yáko ſye cyebye żadne żelázo nye imye. On rzekł/ vczynię to bárzo rad nád tobą yeſli tego dowyedzyeſſ. Oná rzekłá/ wyedz zá pewne/ kyedi moyę koſc s czołá mego wyymyeſſ á będzyeſſ noſił przy ſobye/ nigdi ſye złey rány nye boy. On vwyerzył ſcyął yey głowę á koſc wyyął/ tegoż wyeczorá v gri obrázon ſmyertelnye/ pobaczył ſtałoſc mniſſki/ ktora woláłá poczćiwą ſmyerć niż ſromotny żywot. — Márgrábſtwo zwoiowano. Stáłoć mniſſky.

¶ Ná drugi rok ſámá Litwá zebráwſſy ſye palili y puſtoſſyli Márgrábſkye kráiny bez odpárcya żadnego.

Látá 1328. Bacząc Wládziſław Łoktek Miſtrzá Pruſkyego nie dbałoſc ná klątwę/ tákyeż y ine Krzyżaki y Kontori yego o poſyedzyenie zyemye Pomorſkyey/ wypráwił ſye do Chełmyeńſkyey zyemie z woyſkyem/ wzyąwſſy k ſobye ná pomoc Kárłá Węgyerſkyego krolá zyęcyá ſwego/ á tám wſſytkę zwoyowáli okrom zamkow/ ſkąd ſye wroćił w cáłoſci do domu. Potym ná kſyążę Mázowyeckie Wáńká poſłał woyſko pobyeráć/ palić/ y puſtoſſyć yego dzyerżáwy/ o to iż dawał pomoc przećiw yemu Krzyżakom. Gdzye zebráwſſy ſye Pruſowye z Mázoſſány puſthoſſyli Kuyáwy/ á tám ſye potkáli s Polaki/ poráženi dwá kroć Pruſowye z Mázoſſány ná głowę/ gdzye Toruńſki Komendator zábit/ Wáńko ledwá vcyekł. Potym Pruſk Miſtrz wzyąwſſy ná pomoc krolá Ianá Czeſkyego woyowáli Dobrzyńſką zyemyę/ dobywſſy zamku pod Páwłem Spicimirem/ rzeczony Ogon/ Woyewodą Łęczyckim. W ten czás Dobrzyńſką zyemyę Pruſki Miſtrz poſyadł/ y Włocſław ſpalił yego vrzędnik Dobrzyńſki Kieſtrannus. Potym Płocko oblegli y Mázoſſe puſtoſſyli/ Ale gdi ſye poddał pod poſluſſeńſtwo Pruſom Mázowyeckye kſyążę/ przeſtháli od ſſkod w Mázoſſu. Smowił ſye znowu Pruſki Miſtrz s krolem Ianem Czeſkim o przedánie Pomorſkyey zyemie/ gdi obaczył iż od Márgrábyow nyepewne były zapiſy/ tym obyczáyem: Ná ten czás krol Ian Czeſki myenił ſye też być krolem Polſkim iż go Polſka krolewná vrodziłá krolá Wacſłáwá corá/ przeto wzyąwſſy wielkye dári od Krzyżakom/ dał liſt táki/ iż v nyego Pruſowye Krzyżacy kupili y zápłáćili ſkuteczynye zyemię Pomorſką etc. Dátá w Toruniu látá 1329. ná wſtępną nyedzyelę. Potym cyągnęli wſſyſcy krol Ian z Wernerusem Pruſkim Miſtrzem z woyſki do Polſki/ wzyęli Nakyeł/ Wyſſegrod/ Rádzyeyowſki zamek ſpalili y Gniewkow/ Rácyążá biſkupyego dobyli/ ná ktorim ludzi wyele pobráli/ ktore potym Mácyey biſkup Kuyáwſki wykupił. Przez ten czás woyowánya Pruſkyego/ Łokyetko zbyerał lud przećiw Pruſom z Węgyer/ z Litwy/ y z inąd/ przycyągnął do Prus/ zyemyę Chełmyeńſką woyował/ s ktorim Miſtrz nye ſmyał bitwy ſtoczyć/ ále żądał krolow Czeſkyego y Węgyerſkyego áby myędzy imi rozyęli ná zgodę do czáſu náznáczone°/ ták że krol Węgyerſki s Polſkyey ſtrony/ krol Ian Czeſki s Pruſkyey ſtrony/ ná zgodę rozyęli myędzy Pruſy á Polaki o Pomorską zyemyę/ ále ná czás náznáczony Pruſowye nie mogli zwyeſc ktemu krolá Ianá Czeſkyego/ przeto ſtego yedná[illegible] nie [illegible] było. — Márgrábſtwo zwoiowano. Wánko Mázowyeckye kſyążę. Dobrziń zwoyowan. Włocſław ſpalon. Krol Yan. Wernerus.

Látá 1331. Krol Łokyetko vdzyáłał Syem w Chęcinach ná pány y ſláchtę/ ná ktorim złożył Wincentego s Pomorzan/ z domu Nałęcz[illegible] z vrzędu ſwego Woyewodſtwá Poznáńſkyego/ y s Stároſtwá wyelgyey Polſki/ á ſyná ſwego Kázimirzá ná nyę przełożył/ áby on yáko młodi prác[illegible] wſſytki w tych [illegible]áyoch oycá ſtárego záſtępował. Dla czego Wincenti s Pomorzan vcyekł ſye [illegible]

Luder Pruski Mistrz.

Pruskyego Mistrzá/námawyáyąc go áby woyował á pusthossył Polskye kráiny/ chcąc w tey rzeczy wodzem być. Posłał tedi Pruski Mistrz Theodoriká y Otthoná Márszałki/á Wincentego przerzeczonego snimi/ktorzy cicho przez Brzescye y Jno

Stupca y Pyzdri spalone.

wrocław do Stupce przycyągli y spalili yą/ pothym do Pyzdr szli gdzye Kázimirz syn krolewski myeszkał/ktory vpominan áby co richley do lásá ná myeyscá przespyeczne vcyekł/ y vczynił ták. Krzyżacy skokyem do Pyzdr przyszli/ okrucyeństwo nád ludem pospolitym vczyniwszy myásto spalili/y ten wszytek kray ktori nád Wártą leży/ do Thorunyá sye s plonem (gdzye Pruski Mistrz był) wrocili. Bacząc Pruski Mistrz stałosc á wyernosc Wincentego/posłał go znowu do Polski ná woyowánye zebrawszy wyecey ludu z Nyemyec y z Liwlant/ktorzy przycyągli do Łęczyce/wkoło yą zápalili/ale zamku dobyć nye mogli/ yedno wsi y myástá okoliczne palili/ potym do Kálissá przystąpili/zamek wzyęli/ktori ná ten czás yessze był ná przedmyescyu/ále od myástá odbici. Tám pyęć dni myeszkáli czekáyąc Naná krolá Czeskyego ktory sye był ná pomoc obyecał przyyecháć. A gdi nye przyyechał/ruszyli sye sámi/popalili Gnyezno/Żnino/ Pobyedziská/Nakyeł/ Srodkę/ Kostrzyn/ Kleczow/y wsi okoliczne: s koscyołá Gnyeznieńskyego/yáko ini pogáni/naczynye y vbyor koscyelne szárpáli/cyáłá s. Woycyechá nálesc nye mogli. Stámtąd ruszyli sye do Sirádzkyey zyemye/spalili Vnieyow/Sirádz/Staw/Turek/ Wártę/ Szadek/y wsi okoliczne/ Gdzye w Sirádzu Przeor zakonu kaznodzyey wyszedł prosząc Elbieskyego Komendatorá/s ktorim z dawná myał znáyomosc/klęknąwszy/áby im klasthorá nyecháli spokoyem. Odpowiedzyał/nye rozumiem po Polsku: rzucił sye napirwey ná klasztor wybrawszy srebro/odzyenie/y wszytki sprzęty ktorych ludzye byli nánosili/koscyoł zápalili. Stámtąd ruszyli sye do Prus/ á gdi przez Konin cyągnęli/oderwáło sye ich od woyská trzy tysyące w kozáctwo/ szli ku yezyoru kthore zową Nyezamysl/ bo sye tám było wyele sláchty zgromádziło y okopáło z rzeczámi swemi y z dobytki/yáko ná przespyeczne myeysce/od Zołá á Kempy áż do myásteczká Głussyná/ posłał im ná

Zagon Pruski porážon.

pomoc Łokyetko krol Márszałká swego z szescyą set dworzan/ vderzyli ná nie yedni s przodku drudzy s tyłu/ poráżili ye áż ich nic nye vcyekło/ gdzye yessze y dzis kosci znáć. Trzeci raz Prusowye tegoż roku zebrawszy lud yessze wyętszy niż pirwey/ do Polski wcyągnęli. Łoktek będąc stego bárzo żáłosciw iż ty przygodi w yego stárosci nań przychodziły/bárzo go to dolegáło/zebrał ludu co mogł tylko s swoich kráin/ trapił s kątow vrywkámi nieprzyyacyele kędi mogł/nye stáczáyąc bitwy nyerowney żáłuyąc sám w sobye ludu ponędzonego/tákyeż krolestwá spustoszonego/ posłał táyemnie posły k temu rostropne do woyská Pruskyego Wincentego s Pomorzan/ktore náuczył y roskazał im áby sye czynili zbyegi od krolá Polskyego/przyczynę zmysliwszy dla przespyeczeństwá/ vpomináyąc y prosząc Wincentego/ áby pámyętháyąc ná gnyazdo swoye w ktorim sye wylągł y wychował/smiłował sye nád swoyą oyczyzną/gdzye yest yessze wyęcey rodziny yego niżli on sám/ rozwodząc mu thez iż Bog nye zárázem ále powoli msci sye s srogim karánim krwye nyewinney/ktorey przez yego przyczynę wyele wylano/y sirotek podeptano/tákyeż swiatosci Páńskich nic vczcyono. Aby też bácznosc ná moye szędziwosc á látá zeszłe myał/ktorim yuż nye potemu yest/ áni syná doskonáłego w lecyech mam. Aby też obaczył swoy gnyew/ ktory wzyął przed sye/nyespráwyedliwy być/ bo wolno káżdemu swe dáć komu chce/ wszákże by był myásto tych vrzędow ine wzyął. Slubuyąc mu też tę winę/w ktorey przeciw swey oyczyznye wykroczył/odpuscić: y v wszytkich obywáthelow swych przepráwić/yesli złosc złoscyą wyráżi. A gdi to posłowye Wincentemu z rozumem stá-

Wincenti sye vznał.

tecznye przepowyedzyeli/westchnął y zápłákał á rzekł: Dulcis locus pátria/to yest roskoszne myeysce oyczyzná. A tám vmowili kthorego czásu s krolem oblicznye myał gadáć. W nocy thedi puscił głos iż ná szpyegi sam myał yecháć á oględáć woysko Polskye/do krolá przystąpił prosząc odpuszczenya zá przewinyenye/ spráwił krolá o wyelkim ludu ále niczemnym ku walce/ ábowyem sye káżdi snich łupem obcyążył/ [illegible] będzye s korzyscyą chcyał vcyekáć niż sye potykáć. A ták rádził áby bez wszey [illegible]zni krol snimi potkánye vczynił/ slubuyąc mu wygráną bithwę myeć/ y sam s [illegible] ludem ktory myał s Polski przyrzekł napirwsze potkánye vczynić/ á [illegible]im serce [illegible] sye wrocił do woyská Pruskyego. Łoktek będąc mysli dobrey woyská

ssykował

ſſykował/poſtáwił ſyna ná myeyſcu przeſpyecznyeyſſym z Ricerzem Nekándą/ kto- Nekándá.
ry był z domu Toporow/ ſam ſye ná czele vkázał w ſmyáłey poſtháći/ z nyemáłym
ſtrachem Krzyżakom/myeſyącá Wrześniá w dzyeń s. Stániſłáwá gdi słońce wscho
dziło we wſi Płowce álbo Blewo bliſko Rádzyeyowá. Pruſacy ſtrwożeni prętko ſye
w yeden vff sſſykowáli odmyotáwſſy táńcuchy długye/ zá ktoremi ſye w koło zámy Płowcze.
káli/potkáli ſye ſnimi/napirwey dwor krolewſki/ktori im przyſſedł ná ſrodek/bo by-
łá w ten czas mgłá iż yeden drugyego widzyeć nye mogł. Wincenti yáko był rzekł
potkał ſye ſprzodku z wyelkim ſtrachem Krzyżakom/ktorzy poczęli pirzcháć/á Pola Bithwá zná-
cy tym ſilnyey ná nyę ſtrzeláli. Now y vff wyelki/w ktorym był Komendator Ru- myenita.
ſſer s Pławną Hetmánem/przycyągnął yákoby ſye z nowu potykał. Drugi tákyeż
z Ottonem wyelkim z Brundorfu/ porażeni od Polakow/ gdzye zábici ſą Komen-
datorowye/ Herman z Elbyągu/ Woycyech z Gdańſka/y inych wyele okrom poimá
nych. Trwáłá ta bitwá od wſchodu ſłońcá áż do wyeczorá/ w kthorey/ yáko piſſą/ Poráženi krzi
czterdzyeſci tyſyąc Krzyżakow poráżono było Pruſkich. S Polakow zgineli co zná żacy.
myenitſſy/ Zegotá z Moráwice Chorąży Krákowſki/Kriſtin z Oſthrowá Chorąży
Sędomirſki/Nakub s Szumká Káſſtelan Sánocki. W then czás Polacy z obozu
Pruſkyego byli vbogáceni. Dzyało ſye to látá 1331.

¶ Łoktek yeżdząc po boiſku vyrzał Floriáná Szárego/ ktory był we troyę przekło
ty ſpiſy/á on tkał w ſyę yelitá/ſtał nád nim żáłuyąc go mowyąc/ to ten mękę wyel-
ką cirpi. Odpowyedzyał Florian/miłoſciwy krolu nye toć yeſſcze męká ále ktho má
złeg o ſamſyádá we wſi. Stey przyczyny dał go krol leczyć/y ſamſyádá yego ſkupił/
á zá herb trzy drzewá yelity myanowawſſy dárował/odrzućiwſſy pirwſſy kozye ro- Yelitowye.
gi. ¶ Słyſſąc krol Czeſki Nan poráżenye Pruſow/áby dáley Łoktek do nich nye



cyągnął/obległ Poznań. A ták Łokyetek opuſciwſſy Pruſy cyągnął do Poznániá
Krol Nan vſłyſſawſſy to odcyągnął precz ſtráćiwſſy o pyęć ſet ludzi v ſſthurmu/ y
dzyał nyemáło odyechał.

¶ Ná drugi rok 1332. Pruſacy zakonni rozeſſáli do Niemiec záſyę po iny lud/kto
ry gdi przycyągnął woyowáli Kuyáwy y Dobrzyń/y zamkow zdobywáli/ Brzeſcye
Kuyáwſkye ná ine myeyſce przeſtáwili y wátem oſuli. Brzeſcye prze
¶ Władziſław Łoktek áby záſyę doſtał ſwoich zyem/zebrał woyſko ná Pruſy s ſwo- ſtá wyono.
ich ludzi/y od Kárłá krolá Węgyerſkyego zyęcyá ſwego (bo Elżbyetá corá Łokie
tkową byłá daná zá małżonkę Kárłowi krolowi Węgyerſkyemu) cyągnął do zye
mye Chełmſkyey przez Mázoſſe/ktorą woyował myeczem y ogniem. Pruſki Miſtrz
poſłał proſſąc o zgodę chcąc mu wroćić y nágrodzić yego ſzkodi y dzyerżáwy/przeto
było przedłużenye miedzy imi w tey rzeczy do roku. Potym Łokyetko ſtámtąd wy-
cyągnąwſſy ſſedł s tymi ludźmi do wyelkyey Polſki/á tám ſkarał ty ktorzy byli przy
ſtáli do krolá Naná Czeſkyego/y twirdze ich popalił. Koſcyen ktori ná krolá Naná
dzyerżano/ſyn Łokyetkow obegnał bez przeſtánya ſſturmuyąc dobył go/ ná ktho-
rim Czechy poſcinał/ktorzy go mocnye bronili. Myáſteczko ſámo potym ſye poddá-
ło Kázimirzowi ſynowi Łokyetkowemu. A to yuż byłá oſtáteczna walká Władzi
ſłáwá Łokyetká/ábowyem tego czáſu wroćiwſſy ſye do Krákowá wpadł w niemoc
przyąwſſy Páńſkye ſwyątoſci vmárł w dzyeń s. Grzegorzá kſyężycá Márcá/ láthá
1333. pochowan ná Krákowſkim zamku ná lewey ſtronye koru przećiw zákriſtiey/ Smyerć Ło-
przed ołtarzem s. Ládziſławá ktory on záłożył y nádał. Krolował od koronáciey kyetká.
lat xij. Zá iego czáſu Nánkyerus biſkup Krákowſki koſciół wielgi ná zamku z grun Koſcyoł ná
tu záłożył obáliwſſy ſtári/ktory był cyáſny y niczemny/ ná ktory ſye ſkłádáli/ biſkup zamku.
dał dwye częſci/ Kápitułá trzecyą/poſpolity człowyek ná czwartą. Potym znyená
głá lámpámi y Swyątnikámi opátrzon.

¶ Czáſu pánowánia krolá Łokyetká kſyążętá Sląſkye/Opolſkye/Cyeſſyńſkye/Gło
gowſkye/Zegáńſkye/Oleſſnickye/Stináwſkye/y Wálkemberſkye/zápomniawſſy ná Kſyążętá Slą
ſwoy ſláchetny á ſławny rodzay/ktory wyedli s kſyążąt Polſkich/odſtąpili od krole ſcy mánowye.
ſtwá Polſkyego/á wdáli ſye w máńſtwo kroleſtwu Czeſkyemu/nie máyąc inßu ſłu
ſſney iney przyczyny yedno iż bez ich woley krol Łokyetko był ná kroleſtwo wyzwan/
tákyeż koronowan/przeto Łokyetká nye zwáli yedno Krákowſkim krolem. Dla te-
go byłá tá vchwałá poſpolita krolow y pánow Polſkich/ izby nigdi żadnego s kſyą
żąt Sląſkich (gdi potomká nie oſtánie) ná kroleſtwo Polſkye áni ná żadn

kożeńſtwo nye bráli. Od tego czáſu kſyążetá Sláſkye wyelką wáśń wzyęły ná Polaki/y Nyemicy ſye podzyą́táli ſwoyę mátkę Polſkę opuſciwſſy. A temu yeſſcze áby ſie w czym s Poláki nye zgadzáli/Orły ſobye herbowne zodmyenyáli/nyektorzy czárne zołte y rozmáitey fárby polá wymyſlili ſobye/odſtąpiwſſy byá tego/s ktorego poſſli s krolmi Polſkimi. Yeſſcze dziś tego roztączenya znáki ſą/iż też y Slężacy dáyą ſwyętopyetrze do Rzymá/ktore był Kázimirz pirwſſy s Klunyaku ná kroleſtwo Polſkye wzyęty do Polſki przynyoſł/ yáko y my dáyem káżdi rok.

Swyętopyetrze Sláſkye.

Látá 1332. Wincenti s Pomorzan Woyewodá Poznáńſki/ácżkolwyek był yáwnym obyáwyenim od krolá/dla ſpuſthoſſenya Polſkich kráin/ oczyſcyon: wſſákże Ricerſtwo máyąc k nyemu ſerce zekrwáwyone/pámyętáyąc álbo pogladáyąc ná ſwe ſzkodi/ktore przez yego przyczynę wzyeli/ rzucili ſye nań ná ſeymye poſpolitym/vktoli y zábili go/ ſluſſną zapłátę wzyął zá ſwoy vczynek.

¶ Tegoż roku Wányek Mázowyeckye kſyążę złe á ſrogye ná poddáne ſwe vmárło/ w Płockim koſcyele pochowan.

Wányek Mázowyecki vmárł.

¶ Látá Páńſkyego 1333.



Kázimirz Łokyetkow ſyn ná kroleſthwo Polſkye wybran y pomázan od Yanuſſá Arcibiſkupá Gnyezńyeńſkyego/ s krolową ſwoyą Anną. Acżkolwyek mátká yego nye chcyáłá dopuſcić zá ſwego żywotá koronowánya krolowey/wſſákże ná proźbę Kázimirzowę ſyná ſwego dopuſciłá/á ſámá wſtąpiłá do klaſſtorą Sądeckyego. Przydan yeſt ku krolowi/dla yego młodich lat/Gubernator/to yeſt ſpráwcá/pan Krákowſki Yáſſko z Melſſtiná/miłownik Rzeczypoſpolitey y doſpyałego rozumu/ktory s krolem poſpołu rádzili około vpokoyenya kroleſtwá Polſkyego/zwłaſſczá od Ráytárow/ktorich wyele poimawſſy ták ſláchty yáko proſtych/ powyeſił y rozmáithemi mękámi potrápił.

Yáſſek z Melſztiná.



Látá 1335. Zyecháli ſye do Węgyerſkyego Wyſſegradu/krol Czeſki Yan/ y Kárzeł krol Węgyerſki obyczáyem Obermáńſkim/o poſyedzyenye kráin Polſkich przez Pruſy Krzyżaki/ gdzye thez y Polſki krol Kázimirz yechał. S Pruſkyego Miſtrzá ſthrony byli/Henrikus Rutenus Komendator Chełmyeńſki/Márkwárdus Komendator Toruńſki/ Konradus Swyecyeńſki. Vpominał ſye krol Polſki ſwoich kráin od Miſtrzá Pruſkyego przed nimi/kthore mu poſyedli Pruſowye nyeſpráwyedliwye. Tám krolowi Kázimirzowi były przyſądzone Kuyáwſka y Dobrzyńſka zyemyá/ á Miſtrzowi Pruſkyemu wyecznye Pomorſka y zamek Nyeſſow przy Pruſyech zoſtáć. Krol Kázimirz przyzwolił ná to chcąc myeć pokoy ſnimi wyeczny/á vczynił to nád wolą oycowſką/ktori proſił záwżdi/áby ſye nigdi o oycżyznę ſwą nye yednał/yedno yey záſyę dobywał.

A gdi ſye krol Kázimirz zá rázem vpominał w wyązánya w Kuyáwſką y Dobrzyńſką zyemyę/nye chcyeli Pruſacy tego vczynić ážby pirwey Polacy dáli otworzyſte liſty/ przyſyegáli pánowye s krolem odſtępuyąc wyecznye Pomorſkyey zyemye.

Rádá około Pomorſkyey zyemye.

A gdi był Syem około tey rzeczy w Polſſcze vczynyon/żadną myárą nye chcyeli ná to przyzwolić ſláchtá Polſka/yedno myeczem záſyę dobywáć ſwych kráin. A w tym [illegible]áli do Papyeżá ſkárżyć y o pomoc ná Krzyżowniki o gwałthowne poſyędzyenye [illegible] kráin przerzeczonych/Yaná Grotoná s Stupce biſkupá Krákowſkiego dobrze [illegible] rzeczach byegłego do Awinium. Papyeż Benedikt xij. wyſłuchawſſy ſkárgi [illegible] Polſkich/ poſłał Legaty do Polſki y do Pruſkich krain ſwoye/ Gerardá s [illegible]w probośſciá Tituleńſkyego Koloceńſkyey dioceziey álbo biſkupſtwá/y Piotrá Ger-

nyę byto przyteł [illegible] gdi pok [illegible]

trá Gerwázego Kanonika Anicenskyego/ktorim zupełna moc yest daná/skázánie vczynić wysłuchawssy obu stron/przywrocić y nágrodzić co yest czyye. Stolec ku wysłuchányu skárgi vczynili sobye w Wárssáwye/ pozwáli przed sye Pruskyego Mistrzá Teodoriká z Aldemburku ná dzyeń czwarty Lutego s strony krolewskyey. Mistrz Bártold z Ráciborzá rzecz spráwowat dawssy sędzyom nápisáną rzecz. S Pruskyey strony Mistrz Rakub pleban z Arnoldi s Chełmyeńskyego Biskupstwá/ofyárowawssy y połozywssy ápellácią do oycá Papyezá potym yechał precz. Sędzyowye Papyescy nye skwapyáyąc sye oznáymowáli sye być prawdziwemi posły od Papyezá przez edikt/to yest yáwne wyrzeczenye thákyeż y pisánye/ przez cáły rok te rzecz spráwuyąc/ Ná osthátku w koscyele s. Janá w Wárssáwye skazáli mocą swą w tey rzeczy poleconą/áby były wrocone zyemye/Kuyáwska/Dobrzyńska/Pomorska/y Michátowska/krolowi Polskyemu Kázimirzowi pod klątwámi wyelkimi/ktore skazánye yessćze y dziś yest ná pismye. A gdi Mistrz tákyeż yego Kontorowye ná ty klątwy nye dbáli/zyecháli sye sámi do Jnowłocsláwyá/ Mistrz s swoim klasstorem á krol Kázimirz potayemnye sye zgodzili sámi/nád wolą inych pánow y biskupow Polskich/á tám krol odstąpił Pomorskyey zyemie y pieczęci yey/pod przysyęgámi z obu sthron/ á Kuyáwską y Dobrzyńską zyemye wzyął. Wzyąwssy pokoy s Pruskim Mistrzem Kázimirz/tegoż roku cyągnął z woyskyem przeciw Henrikowi ksyążęcyu Zegáneńskiemu do Slaská/ Wssową obegnał y dobył/połtukssy mury ku Polsscze przyłączył/wssákże wolność dał myesscżánom pyenyądze kowáć. Henrik Zegáński. Wßowa dobyta.
Potym do ksyęstwá Zegáńskyego przywyodssy woysko dobył Sczynáwy/ á mury z zyemyą zrownał/dla podeyrzenya yákyego: popustossywssy okoliczne wsi/ku zamku Zegáńskyego ksyążęcyá przypuscił. Ksyążę poczęło prosić táski po szkodzye/ kthorą mu Kázimirz vczynił pod słuszną vmową. Sczynáwá dobyta. Ksyążę táski prosiło.

Látá 1339. Krol Kázimirz vczynił Syem wálny w Krákowye ná pány y Ricerstwo korony Polskyey/ ná kthorym powyedział im wolą swoyę/ iż chce vczynić potomkyem po sobye w krolestwye Polskim Ludwigá syestrzeńcá swego syná Kárłá Węgyerskyego krolá/imo Mázowyeckye y Slaskye ksyążętá/ nyeprzyiacyele korony Polskyey/powyádáyąc the przyczynę/ iż gdi ná pomoc byerał Węgri przeciw Prusom y inym nyeprzyiacyelom/żadney zapłáty im nye dawał/tylkom przyrzekł krolowi ich/yesli potomká myeć nie będę/ syná yego á swego syestrzeńcá ktorego śnich zá syná wzyąć/ktorich było trzey/wssákże drudzy pomárli/sam Ludwig dzyerżał Węgyerskye y Polskye krolestwo. Polacy ná to nyektorzy przyzwolili/drudzy zámilczawáli/bo yuż byłá vmárłá krolowa Anná iego żoná corá Gedimi ná ksyążęcyá Litewskyego/á ná zamku Krakowskim pochowaná/zostáwiwssy po sobye corę yedyną Elżbyetę. A ták yechał sam oblicznye do Węgier/á ná zamku Wyssegrodzye obyáwił być Ludwigá syestrzeńcá w Polsscze ná swym myeyscu pod słussnemi vmowámi.

Látá 1340. Po smyerci Bolesłáwá syná Troydenowego ksyążęcyá Mázowyeckyego/przypádły ná Kázimirzá bliskoscyą ksyęstwá Ruskye/ Lwowskye y Włodzimirskye/ktore dzyerżał Bolesław práwem przyrodzonym po ksyążęcyu Lwowskim/ále iż odstępić chcyał od Ruskyey wyáry/ przeto go otruli.
A ták zebrawssy lud Kázimirz cyągnął do Rusi/obległ Lwow/ktory mu sye poddał zárázem/tám wyelkye skárby pobrał w koscyelech Ruskich. Stámtąd zásye do Włodzimirzá/tám twirdz drzewyaną spálił dla yákyego podeyrzenya/tákyeż vczynił y we Lwowye/ do Krákowá s skárby przyiechał/ zosthawiwssy ye w Krákowye wypráwił sye z nowu do Rusi z wyelkim woyskyem/przez láto ty ziemie y zamki wssytki ku swey poddánosci przywyodł/Przemyską/Hálicką/Lwowską/Sánocką/Lukowską/Włodzimirską/Lubaczowską/Trebowelską/Tustan/y wyele inych. A iż od tego czásu ty Ruskye zyemye od krolestwá Polskyego nye odstawáłę. Lwow obległ Kázimirz. Ruskye zyemye przyłączono.

Látá 1341. Posłał Kázimirz dzyewosłeby do Hæskyego L... grafá o corę yego Adleidę/áby mu yą zá małżonkę dał/ ktorą mu sam Lá... swą osobą przynyosł/y dwá tysyącá grzywyen Práskich grossy w posag ...

Ale w krotkim czásu porzucit yą á mitośnic sye przydzyerżawat/ dawssy yey dwor
Zárnowyec.
zmurowáć w Zárnowcu/ tám byłá chowána yáko ina wdowá/ dla czego vstáwicż-
nye prośitá oycá áby yą wzyat/ y thák vczynit/ bo mu yey żadny nye bronit. Rychto
potym w swym kráyu vmártá.

Látá 1357. Krol Kázimirz poyał trzecyą żone Edwige/ dzyew-
ke Henriká kśyążecyá Głogowskyego/nyepospolitey vrodi y cudnośći.

¶ Po wyyechániu Kázimirzá z Ruśi/Daśzko Stárostá Przemyski/ktorego był Ká-
Tátárowye.
zimirz vstáwił spráwcą/y Dániel z Ostrowá/potáyemnie Tátári przywiedli do Ru-
skich kráin/ktorzy gdi z wyelkim ludem przyyecháli/krolewskye kśyestwá woyowáli/
Przećiw ktorim Kázimirz wypráwił sye z woyskyem/ zyecháli sye v Sedomirzá/ krol
ná yednym brzegu był Wisły bronyąc im przeprawyenya/á Tátárowye ná drugiey
stronye byli/tákże ná sye strzeláli przez Wisłe/owi z łukow á owi s kuś/ á tym obro-
nit iż sye nigdzyey przez Wisłe nye przepráwyáli. W ten czás zábit z łuku Woyewo-
dá Sedomirski z domu Habdank.

Látá 1345. Krol Yan Czeski ślepy bedąc wtárgnął dwiemá woy-
skomá do Polski/ye dno obroćił ku Lelowu/á drugye ku Ilkussu/porażeni przez po-
laki/yedno woysko v Byatey blisko Lelowá/drugye we wsi Pogonyey v Ilkussá.
Ale ináczey w Czeskyey kronice stoi/gdzye pisse izby dań posthąpił krol Polski Cze-
skyemu. Przyczyna byłá yego wyechánya do Polskyey/ iż krol Kázimirz Wssową y
Zegáńską zyemye zwoyowat.

Látá 1347. Vczynił krol Kázimirz Syem w Wiślicy wálny/
Práwá Polskye.
ná ktorim vstáwił práwá pospolite w zyemi Polskyey/ktoremi sye yesscze y dziś slách-
tá sądzi. Tenże też ápelláciey do Máydeburgu zákazał dla wyelu przyczyn/ przez
Práwá Nyemyeckye.
ktore lud pospolity vbożał álbo vtracał wiele. A miásto Máydeburgu práwo Nie-
myeckye ná zamku Krákowskim postánowił/ do ktorego sám krol woytá wybyerá/
á syedmi tawnikow s przyległych myast/przez spráwce ktemu náznáczonego/dopu-
ścił wybyeráć.

Látá 1349. Wypráwił sye krol Kázimirz z woyskyem wyelgim
do Ruśi/á zamki tákyeż myástá/ ktorich yesscze nye myał/ pod swą moc zdobywał.
A stey przyczyny podnyosł sye w pyche/ w roskoś/ y w lubość/ Abowyem opuściwssy
żone cnotliwą Adleide/yákom pisał/yął sye mitośnic/ktorych myał dość/ w Opo-
czynye/w Krzeczowye/we Czchowye/y indzyey. A gdi ná vpominánye biskupye Bo-
dzenty y inych nic nye dbał/dáli nań klątwy przez kśyędzá Márciná Báriczkę Wi-
Báriczká vtopyon.
káriego Krákowskyego spráwyáne z vrzedu/ kthorego potym krol kazał Kochá-
nowi swemu słudze w Wiśle w nocy vtopić w dzyeń s. Luciey. Od tego czásu śsczę-
śćyá swego nárussył Kázimirz/ ábowyem richło potym Litwá z Ruśyą y s Tátáry
Ruskye kráiny trapili/y czterzy zyemye posyedli/Betską/Włodzimirską/Chełmską/
Keystud poimán.
Brzeską. Dla czego Kázimirz wzyąwssy pomoc od krolá Ludwigá z Węgyer/cyą-
gnął z wyelkim ludem do Ruśi/dobył zásye zamku Włodzimirzá/ y Keystutá poi-
mał kśyąże Litewskye stryiá Nágyettá Władzisławá/ porażiwssy mu lud/ wssákże
Olgierdus.
potym pusscżon gdi czynił przysyęge iż sye myał okrzćić. Olgyerdus Nágyet-
Lubárdus.
kow ocyec/Tátáry wyelgye drugi raz do Ruśi przywyodł/ktorzy wyelkye śkodi po-
czynili w Ruśi/y yemu sámemu ná Wołynyu. Tákyeż y Lubárdus kśyąże Litew-
skyei potáyemnye/á nád wyáre swoye/máyąc s krolem przymyerze/ obegnał Hálicż
Kázimirzowi/gdzye wyelkość ludzi y kupcow pobrał/y myásto spalił/prętko wzcią-
gnął do Litwy zostáwiwssy pod ssopámi korzyść/ z wyetssym ludem cyągnął ku Zá-
wichostu/á tám wyelką śkodę poczynił przez myecż y ogyeń ná wssytki strony po iiij.
mile. Pissą Kronikarze nássy iż to Bog przepuścił ná krolá prze nyewinność Bá-
riczki. Przeto Kázimirz posłał do Papyeżá Klimuntá do Awinium o rozgrzesse-
[illegible] też áby biskupstwo Wrocłáwskye od Gnyeznyeńskyego Metropolithaná nye
oderwano. Bo Karzeł Rzymski y Czeski krol chcyał ye do Práskyego kośćyołá
[illegible] Otrzymał wssytko Kázimirz v Papyeżá czego żądał. Myástho yednyey
[illegible] krol Kázimi[illegible]murowat kośćyoł w Wiślicy/ thęż drugi w Sedomirzu
[illegible] Máriey/drugi w Szobnicy/w Szydłowye/ w Zagośćyu/ y w Gargowye.

Odpuśćił

Odpuſcił też zadrożne wſyam biſkupá Krákowſkyego. Otrzymał też poſeł v Pápyeżá Kázimirzowi/ iż wſſyſcy duchowni dáli pomoc z dzyeſyęcin ſwych do cżterzech lat przećiw Litwye drapyeżney.

Látá 1359. Vcyekł do Kázimirzá Stefan Woyewodzic Wáłáſki wypędzony od brátá Pyotrá młodſſego o Woyewodſtwo Wáłáſkye/ proſſąc krolá o pomoc przećiw brátu Pyotrowi/ poſtępuyąc krolowi ołd y dań káżdi rok. Zstey przyczyny Kázimirz wypráwił do Wáłach Ricerſtwo s tych zyem/ s Krákowſkyey/ Sędomirſkyey/ Lublińſkyey/ y z Ruſi/ Stefaná ná Woyewodſtwo ſádząc/ ktorzy kilko bitew máłych s nimi zwyedli y poráżili. A gdi ye w lás wtudzili zá ſobą/ powáli li wſſytek lás ná nyę/ bo przed tym káżde drzewo ſpodcyeráli dáley niż do połowice/ á ták wálili yedno drzewo ná drugye iż ſye ſámy drzewá ná nyę obáłety/ gdzye wyele ludzi zgięło/ á oſtátek poimáli/ ktore Kázimirz zwykupował. Ale Nawoy Tęczyńſki gdi obronną ręką vſſedł z bitwy/ ſſedł do Rzymá zoſtał duchownym/ y był Dzyekanem Krákowſkim. Porażká chytra.

¶ Ná drugi rok był wyelki głod w Polſſcże/ ále Kázimirz yáko opátrzny krol/ pełne myał ſtodoły y ſpichlerze zbożá w káżdim imyenyu/ ktore rad záchowawał dla przygod. A ták zá máłe pyenyądze ludzyom zbożá po troſſe przedawano/ przez zły cżás ye chcęcy záchowáć/ á ktorzy pyenyędzy nye myeli/ tym nowym oddáć pożyczano/ álbo odrobić. A ták robili zá zboże zamki/ mury/ groble/ przekopy wodzye/ y rozmáite ine roboty co roſkazano. A w ten cżás ow przekop pámyęci godny robyono około Kázimirzá Krákowſkyego/ w ktory poł wyſły wpuſſczono/ á po nim pławyono ſol y drwá ná doł. Głod był. Krol opátrz[illegible]

Látá 1363. Zwaſnili ſye przećiw ſobye Kárzeł cżwarty Ceſarz/ krol Cżeſki/ á Ludwig krol Węgyerſki/ s ktorim Kázimirz Polſki/ Zigmunt Duńſki krolowye byli/ o to iż przed poſły Węgyerſkimi powyádał być máthkę Ludwigowę wſſetecżną á nyewſtidliwą nyewyáſtę/ ſyoſtrę krolá Kázimirzá. Myędzy ktoremi rozyął yednánye do cżáſu Vrban pyąty Papyeż/ przez Raná poſłá ſwego zakonu brácyey mnieyſſey/ ktory ye poyednał. A dla pewnieyſſey przyyáźni náráił y zmowił Elżbyetę corę Boguſláwowę kſyążęcyá Stolpeńſkyego/ á wnuczkę krolá Polſkyego Kázimirzá od cory włáſney drugyey Elżbyeti/ zá małżonkę Kárłowi Ceſárzowi/ ktoremu to yuż było trzecya. Weſele ná myęſopuſti poſtánowyono było w Krákowye/ ná ktore Polſki krol Kázimirz proſił y wezwał do Krakowá tych gośći/ Ludwigá krolá Węgyerſkyego ſyeſtrzeńcá ſwego/ Zigmuntá Dackyego krolá/ y Pyotrá Cipriyſkyego krolá/ y kſyążąt/ Ottoná Báworſkyego/ Semowitá Mázowyeckyego Boleſláwá Swidnickyego ſyeſtrzeńcá ſwego/ Włádziſláwá Opolſkyego/ y inych wyele kſyążąt/ Grábyow/ y pánow. Athemu Boguſław s ſwoyą corą napirwey przyyechał s krewnym przyyacyelem ſwoim krolem Duńſkim/ potym Ludwig z Węgyer/ Cipriyſki krol przez Wáłáſką zyemyę/ á ći wſſyſcy s krolem Polſkim przećiw Kárłowi Ceſárzowi milę od Krákowá wyyecháli z yego małżonką młodą Elżbyetą/ ktemu rządnye y ozdobnye przypráwyoną/ z wyelkoſcyą vcżćiwych pányen/ gdzie tám ſwego oblubyeńcá z wyelką pecżćiwoſcyą przywitáłá s przyyacyoły ſwemi. Wyſſły też y proceſyye przećiw Ceſárzowi z duchowyeńſtwem/ tákież s poſpolitym ludem áż tego było do wyecżorá. Wſſytkim krolom y kſyążętom oſobno były pokoye dany/ ochędożnye przypráwyone/ ná zamku Krákowſkim/ tákyeż y drugim w goſpodach/ gdzye wſſytkyego doſtátek był/ winá becżki/ tákyeż owſá ſtały przed domy/ brał ſobie káżdi wolno kto chcyał. Trzecyego dnyá ſlub Ceſarz Kárzeł s kſyężną Elżbyethą brał ná zamku w wyelkim koſcyele/ przez Jároſláwá Arcibiſkupá Gnyeznyeńſkyego przy wſſytkich kroloch y kſyążętoch. Potym rozmáite gri/ gonyenya/ zá[illegible]/ y ku[illegible] glárſtwo/ kto co vmyał/ vkázowano/ ku pocżćiwoſci krolewſkyey. Proceſyye. Swobodá Kázimirzowá. [illegible]

Po wykonányu známyenitego weſela krol Kázimirz dárował [illegible] rzową dzyeſyącyą tyſyąc złotych we złocye/ krom inych klenot[illegible] W ten rzynek myeſſczánin Krákowſki rodzic z Rinná ſláchcić herbu Lágodawcą y ſſáfárzem krolewſkim/ proſił tych wſſytkich ná cześć do ſyebye zwoliwſſy to ſobye/ áby według ſwey woley goſcye ſádzał zá ſtoł. pirwey páná ſwego krolá Kázimirzá/ powyádáyąc ktemu ſluſſ[illegible]

Ceſárzá/po nim krolá Węgyerskyego Lodwigá/po nim krolá Cipriyskye°/ po nim Duńskyego/tákyeż kſyążętá/ktorim roskoſſne potráwy ſprzypráwyał y dawał/ y z oſobná káżdego známyenicye dárował/ yáko piſſą/ iż ſámego Kázimirzá krolá dar koſſtował dáley niż ſto tyſyąc złotych. A ty czeſtowánya trwáły przez xx. dni. Potym pod przyſyęgámi vczynili y vtwirdzili myędzy ſobą wyeczny pokoy/ w ktorym áż do ſmyerći trwáli. Ná rozyeżdzye dawano wſſytkim potrzeby wſſelákye áż do gránic.

Látá 1358, Máćko Borkowic Woyewodá Poznáńſki był poimán z roſkazánya Kázimirzá krolá/ o to iż przechowawał zboyce drapyezne/ ktorego gdi przynyeſyono ná Olſſtin zamek/ á tám głodem vmorzon.

Látá 1365, Kázimirz zebrał lud wyelki przećiw Litwye/ kthora mu gwałtownye poſyádłá była ty zyemye/ Brzeſką/ Łucką/ Chełmſką y Bełſką/ zdobywał ich záſyę. Ale Kurko Bełſkyey zyemye dzyerżawca/ chytrim poſthępkyem idąc/ myenił ſye być ołdownikyem á nye gwałtownikyem krolewſkim/ przetho mu dał krol ſpráwowáć Chełmſką zyemyę y z zamkyem/ á część Włodzimirſkyey zyemye Alexándrowi Keſtutowemu ſynowi/ á ſam ſye wroćił z woyſkyem do Polſkyey.

Látá 1370, Krol Kázimirz gonyąc yelenyá v Przedborzá názáyutrz po národzenyu pánny Máriey/ padł ſnim koń/ ſtłukł ſobye goleń lewą/ tak iż ná wozye przywyezyon do Sędomirzá/ potym do Krakowá. Bacząc ſye być chore° bárzo/ wezwawſſy do ſwego pokoyá Floriana biſkupá Krákowſkyego y Władziſłáwá Opolſkye kſyążę wnuká ſwego od Elżbyety ſyoſtri/ przy poſłech Ludwigá krolá Węgyerſkyego/ vczynił táki teſtáment/ ná kthorim oddał dwyemá córomá ſwoim

Teſtament krolá Kázimirzá.

Annye y Edwidze/ ktore myał z żoną Edwigą córą Głogowſkyego kſyążęciá/ wſſytki vbyori álbo odzyewy łożnice ſwey/ y inych pokoyow/ ktorich było bárzo wyele. Też wſſytki miſki y tálerze s ſámego złotá. Też połowicę ſrebrá wſſytkyego. Drugą połowicę żenye ſwey Edwidze mátce ich. Potym wnuczkowi ſwemu od dzyewki Elżbyety/ ~~ſynowi kſyążęcyá Szczećińſkyego Kázimirzowi~~/ dał zyemyę Sirádzką/ Łęczycką/ Dobrzyńſką/ y czterzy zamki/ Kruſſwicki/ Bidgoſki/ Bałátow/ y Wałcz. Jtem Krákowſkyemu koſcyołowi krzyż złoty ſſácowány zá pyęthnaſcye tyſyąc złotych. Jtem monſtráncią ſrebrną koſcyołowi Gnyeznyeńſkyemu. Jtem Poznáńſkyemu rámyę s. Kozmy w ſrebro opráwyone. Jtem Zbignyewowym ſynom z Brzezyą Przedborowi y Pákoſłáwowi myáſteczko Włodziſław krolewſkye s kilkyem wſi Jtem ſynom ſwym Nyemyerzy y Bogucye/ ktore myał z żydowką/ dał wſi rzeczone/ Kutaw/ Drugnic/ Kurznya/ y drugye. Jtem Zaklicze zamek Myędzigorze w Sędomirſkyey zyemi. Náßkowi Zarowſki podgáye. Paulowi z Lodzyey Nyeklay/ y inym dworzánom/ tákyeż komornikom wyele zyemſkyego imyenya rozdał. Poſtánowiwſſy/ opátrzywſſy żonę/ dzyeći/ ſługi/ Rzecz też poſpolitą/ teſtáment dawſſy potwirdzić/ przyiąwſſy Páńſkye ſwyątoſci/ vmárł ná zamku Krákowſkim trzeći dzyeń przed s. Lenartem/ támże w koſcyele wyelgim pochowan ná práwey ſtronye ku połudnyu wyelkyego ołtarzá/ pod Mármurowym kámyenyem.

Smierć Kázimirzowá.

¶ Ten imo wſſytki polſkye krole przodki ſwe/ Polſkye kroleſthwo goſpodárſthwem/ cżnynoſcyą/ tákyeż práwy/ vſtáwy/ budowánim/ y inemi rzeczámi dobrze opátrzył: przeto ſłuſſnye był wezwan Kázimirz wyelgi. ¶ Ten podle Krákowá záłożył y obmurowáć dał wodą opuſciwſſy myáſto/ á od ſwego imyenyá Kázimirzem názwał/ á ná tym myeyſcu byłá pirwey wyes rzeczona Báwoł. Dał też obmurowáć

Kázimirz wyelgi. Báwoł wyes

...myáſtá/ Wyeliczkę/ Skáwinę/ Jlkus/ Będzyń/ Lelow/ Sędomirz/ Wiſlicę/ Opoczno/ ...dłow/ Rádom/ Wąwelnicę/ Lublin/ Stáwiſſyn/ Káliß/ Pyzdri/ Wye...dzki zamek/ Łęczycę/ Płocko/ Konin/ Pyotrkow/ Jnowłodz/ Lwow/ Sá...no/ Chow zamek. ¶ Też y ty zamki y dwori/ Poznáńſki/ Káliſki/ Sędo...cki/ Płocki/ Kolſki/ Nyepołomſki/ Szydłowſki/ Boleſłáwſki/ Oſtrzeſſo...ſki/ Lánckorone/ Lelowſki/ Będziſki/ Ociec v Skáły/ Krzepicki/ Czor...ki/ Solecki/ Korczyn/ Koninſki/ Nakyelſki/ Wyeleńſki/ Myędzirzecki/ ...ctorią/ Przedecki/ Bidgoſki/ Lubaczowſki/ Trebowelſki/ Hálicki/ Tu

ki/Tuſtan/Przemyſki/Przyſowſki/Rawſki/Wyſſegrodcki/Przedborſki/Brzeżnicę y inych wyele ná gránicach. Krakowſki tez zamek niezemne wyſtáwił/przyczynił/y ochędożył/ ná ktorim dwa koſcyoły z gruntu poſtáwić dał/ s. Michałá y s. Irzego Tez y ſſpytal ná Stradomi. Tez w Sedomirzu y w Wiſlicy Kollegiatę zátożył/ w Stobnicy/w Szydłowye/w Łápczycy/w Kargowye/w Nyepołomicach/w Sol-cu/w Opoczynye/w Korczynye/ná Skałce s. Stániſłáwá/ koſcyoły dał pomurowáć. Tez koſcyoł wyelgi ná zamku Krakowſkim dał położyć blacháми/ Kor á we ſrodku gwyazdámi złotemi ochędożyć. ¶ Tez ty klaſſtori zátożył/ w Pyotrkowye w Łeczycy/w Korczynye/do ktorich kſyąg y kyelichow nákupił. ¶ Tez w Krakowſkim rinku ſukyenice poſtáwić dał/y ogrod nád Wiſłą rzeczony Zwyerzynyec/ ktori yuż dźiś zágubyono. Cokolwyek Polſká dźiś ma murowánego/wyęſſa połowicá z yego yeſt przyczyny. ¶ Kmyecye zyemyáńſcy gdi przed nim ſkárżyli o zbytnye podatki álbo roboty tákyez wydzyeránye ná ſwe pány/rádził im tak/ áby myał w ká- Rádá kmiecę
lecye ognimo á ná polu krzemyeń naydźyeß/ tácno ſobye ſnim ſpráwyedliwoſć vczyniß yeſli vmyeß. A ſtey przyczyny powſcyągáli ſye káżdi poddánym ſwym krzywdi czynić. ¶ Koſcyoł Bożego cyáłá koſſtownye dał poſtáwić w Káżimirzu/ Koſcyoł Boże
gdzye yednego czáſu złodzyeye Boże cyáło s puſſką/ mnimáyąc być ſrebrną/ w ko- go cyała.
ſcyele wſſech ſwyętych vkrádli/ wrzucili ye w yezyoro v wſi Báwołu blisko ſwyętego Wáwrzyńcá. A gdi w nocy widano yáſnoſć wyelką około nyego/ obyáwyono yeſth ſtárſſym/ ktorzy ßli s proceſsyámi á wzyeli ye y s puſſką/ y dano záſye do koſcyołá/ á ná tym myeyſcu ten koſcyoł ochędożnye poſtáwyon/ nádawſſy do nyego kyelichow/ ornatow/ y inych rzeczy doſyć/ y fárá s. Wáwrzyńcá knyemu przyłączona yeſt/ á klaſſtor s. Fránciſſká s tego myeyſca ruſſon y ſkupyon yeſt. ¶ Tenże tez Káżimirz koſcyoł s. Kátárzyny y s. Margorzety w Káżimirzu zátożył/ pod ktori ſam napirwſſy kámyeń włożył/ y pyerſcyenye ktore myał ná pálcu/ ku czći á chwale Bożey/ y ná pámyęć fundatorá/ podłożył. Kwádratem Kor koſſtownye wyſtáwić kazał. Kośćioł s. Kátarzyny.
¶ Ten tez krol w Mogile klaſſtorá dokonał/ ktori był Iwo biſkup zátożył. Koſcyoł w Mogile.
¶ Począł ſye tez krol Káżimirz prácowáć yákoby Vniuerſitas w Káżimirzu byłá/ to yeſt Koleium myeyſce poſpolitego vczenya żakow/ ále gdi w tym vmárł nye przyßłá tá rzecz ku końcowi. ¶ Tez we Lwowye koſcyoł Metropolſki/ to yeſt Arcibiſkupi/ zátożył s fáry/ do ktorego napirwey Kriſtiná/ s potwirdzenya Arcibiſkupá Gnyeznyeńſkyego/ Arcipiſkupem vſtáwił. ¶ Thenże krol Krzepicki zamek ná gránicy Slaſkyey y myáſteczko zátożył ná myeyſcu mokrim. ¶ Tenże tez zamecżek Łobzow przed Krakowem wyſtáwił/ gdzye tám chował miłośnice s Czech/ Koſcyoł Arcibiſkupi we Lwowye.
rzeczoną Rokicianą/ ktora byłá nyepoſpolitey cudnoſci ále głowy nye zdrowey/ czego do nyey krol nye wyedzyał/ áż mu chłopyec/ ktori yą s przygodi obaczył/ powyedzyał: przeto yą wzgárdził/ á Heſter żydowkę ná yey myeyſce wzyął/ ſ ktorą myał Nie- Rokiciana.
myerżę syná/ yákom piſał/ ktorego w Potrzywnicy zábitho gdi gwałtem podwodę brał/ á dzyewki ſyoſtri yego obrocily ſye w żydoſtwo po mátce. Heſter żydowká.
¶ Thego czáſu myedzy Pruſy á Litwą częſte walki były/ zebrawſſy ſye Litwá s Keyſtutem y Pátrikyem potáyemnye do Prus/ wyelkye ßkodi czynyąc/ ktorim Komendátorowye záſtąpili/ vczynili ſnimi potkanye/ porázili Pruſowye Litwę/ y kſyążę Keyſtutá poimáli/ á Pátrik ledwá ſye wybyegał/ wſádzon Keyſthud ná Malborg do mocnego ſklepu/ wſſákże wywyedzyon trzecyego dnyá przez yednego Litwi ná nowo okrzczoneo/ ktori mu przynyoſł ſſátę zakonną s krzyżem do ſklepu á obległ go w nyę y wywyodł/ ná koń wſádził/ á kto widzyał mnimyał by kthori Krzyżak/ wſſákże pogonya byłá richła zá nim/ w boru s konyá ſſyádł y opuſcił go/ á ſam nocą przyſſedł do Mázoß do cori Anny/ ktora byłá zá Ianuſſem Mázowyeckim kſyążęcyem/ thám doſtawſſy koni do domu ſye náwrocił. Znowu ſye zebrał ná [illegible] wniki/ porázon od nich/ á od Komendatorá z Bártenſteynu poimán [illegible] richło przez przenáyęcie ſtrożow vcyekł. Ten Keyſtut był przodek [illegible] gyełłá. Potim Pruſacy Kowno oblegli/ ná kthorim było wyele ludu [illegible] chcyeli kſyążętá rátowáć/ Olgyerd/ Keyſtut/ Pátriki/ porázeni od Pru[illegible] cnyey dobywáli Kowná y dobyli/ połtukſſy y podkopawſſy muri/ kt[illegible] wyele ludzi połtukły s Krzyżakow: dzyało ſye to w wyelkonocną [illegible] myáſto potym zápalili/ połtukſſy muri odyecháli precż/ poimawſſy [illegible] ſtutowego ſyná. Keyſtut poimán. Keyſthut vcyekł. Keyſtut poi[illegible] vcyekł.

¶ Tego czáſu Kometá wyelka byłá/á trwáłá przez pyęć nyedzyel.

Olgyerd wojował w Polſcze.

¶ Vſlyſſawſſy Olgyerd y Keyſtut/tákyeż Lubard kſyążętá Litewſkye ſmyerć Ká-
żimirzowę/wcyągnęli do Ruſkich kráin/zwoyowáli Włodzimirſki kray. A gdy do
zamku przycyągli/ Pyotrás Turſki z Lęczyckyey zyemye dla boyáżni poddał im zá-
mek/nye máyąc gwałtu żadnego. Tám ſláchetny zamek ſkáźili/ktorego yeſſcze był
Kázimirz trochy nye domurował. Potym Lubelſką zyemyę woyowáli/áż przyſzli do
Sędomirſkyey zyemye/w ktorey czynili wyelkye ſzkodi przez myecz y ogyeń/koſcyoł s.

Swyętego kryżá drzewo

krzyżá ná łyſey gorze wyłupili/y drzewo krzyżá ſwyętego wzyęli/s ktorim nye mogli
żadną myárą vyecháć/bo wozá z myeyſcá nye możono ruſſyć/áż yeden Ruſin powie
dzyał/poki tego drzewá ſwyętego ná ſwe myeyſce nye doſlecye/poty ſye ten woz nie
ruſſy. A tym obyczáyem odeſláli záſye drzewo krzyżá ſwyętego ná ſwe myeyſce przez

Kárábolá.

Kárábolę Poláká ktori był od nich poimán. Potym ſye Litwá ruſſyłá y wyſzłá cá-
ło s plonem. ¶ Tego też czáſu Sántok wzyęto od Márgrábyow Brándebur
ſkich. Przeto Polacy poſláli do Węgyer do królá Ludwigá proſſąc áby ná krole-
ſtwo Polſkye przíyechał/yáko był Kázimirz zá żywotá ſpoſobił. Nyektorzy s pánow
Węgyerſkich odradzáli mu/drudzy też rádzili/ wſſákże ná prozbę poſlow vczynił to
iż przíyechał.

¶ Látá od národzenya Páńſkiego 1370.



Vdwig krol Węgyerſki/ ſyeſtrzenyec Kázimirzá
nyeboſſczyká/ná kroleſtwo Polſkye yeſt wybrán y koronowan
po ſwyętym Márcinye trzeci dzyeń/myeſyącá Grudnyá/w ko
ſcyele Krákowſkim/á przez Yároſláwá Gnyeznyeńſkyego Ar
cibiſkupá pomázan przy inych biſkupyech/Floriányę Krákow
ſkim/ Pyetrze Lubuſkim: thez y przy mácyerzy Ludwigowey
Elżbyecye/ tákyeż przy krolowey Kázimirzowey: też przy kſią-
żętoch/Szczecińſkim/Dobrzyńſkim/y Opolſkim/y przy
inych zacnych ludzyech. Napirwey królá tym potkáli
yeſli chce záchowáć á dzyerżeć w cáłoſci teſthámenth
królá Kázimirzá. Ale tho polecił pánom rádnym w
moc/ktorzy náleźli wſſytek ſluſſny być/tylko to iż wiel
ką częſć oderwawſſy kroleſtwá Polſkyego dał Szcze
cińſkyemu kſyążęcyu/to yeſt/Sirádzką/Lęczycką zye-
mye/ale áby przeſtał ná ſámey Dobrzyńſkyey/ dawſſy
mu też ty zamki y myáſteczká ich/Bidgoſſczą/ Węła-
tow/y Wálc. Też áby Nyemyerzy rownyeyſſe náznaczone
imyenye było. Ale w inych rzeczách wſſytkich
ſluſſny teſtáment nálezyony był. Ná thym wſſytkim
krol przeſtał co Rádá nálázłá/ wſſákże nád wolą pá-
now Polſkich dał Opolſkyemu kſyążęcyu Władziſlá-
wowi ná przodku pánowánya ſwego zyemyę Wyeluń



Wyeluńſká zyemyá oderwána.

Bobolice

ſką ze wſſytkimi zamki tymi y myáſteczki w Krákow-
ſkyey zyemi/Holſſtin/Bobolice/Krzepice/ Brzeżnicę w Sirádzkyey zyemi. Yechał
potym do wyelgyey Polſki do Gnyezná/thám mu był przyprawyon ſtolec krolewſki
przez Arcibiſkupá/ná ktory nye chcyał wſtępić zowąc tho ſmyechowiſkyem. Stám-
tąd richto do Poznányá poſpyeſſył/ od mátki ſwey był proſſon áby richley do Krá-
kowá przíyechał/ y vdzyáłał ták. A w then czás krolowa Kázimirzowá Edwigá
Wacſláwowi kſyążęcyu Legnickyemu daná zá małżonkę/ przeto wzyętá s ſwoyey
częſci trzy ſtá y trzydzyeſci grzywyen ſrebrá/ y tyſyąc grzywyen groſſy ſſerokich. Ale
yey dwye corze Anná y Edwigá s częſciámi y s ſkárby wzięte były do Węgier przez
krolową Węgyerſką/á tám ná nyę pomowyono by były vrodzone nie z wła-
n Kázimirzowey/dla tego by zá kogo wyelkyego ktora nye ſzłá/ co by o kro-
czynił. Wſſákże dáli yednę ſtárſſą Annę Grábi Ciliyſkyemu/ drugą
żęcyu w Stiriey/Pánom ſwoim. Też tá krolowa ſthárą yádąc s
ęgyer/áby Polacy kogo inego zá królá nye koronowáli/wzyętá ko-
ronę/ſca

ront/ſceptrum/yábtko/myecz/ y ine áparaty krolewſkye s ſobą do Węgyer.

Koroná Polſka wynyeſyoná.

Látá 1377. Krolowa ſtára Węgierſka mátká Ludwigowá chćiwa pánowánya á roſkázowánya w Polſſcze/ prziyecháta z Węgyer do Krakowá. A gdi byto w Sączu wyyecháli przećiwko yey Ricerſtwo Polſkye/opowiádáyąc iey wyelkoſc Litewſkyego ludu cyągnąć do Polſkich kráin. Kthora odpowyedzyátá iż to nye ich praca/yeſt pan waß co was obroni/nye tylko myeczem/ále y ná ſłowo yego wſſyſcy nyeprzyiacyele wáſſy vcyeką. A ták kſyązętá Litewſkye Keyſtut/ Rágyetto/ Witutt/ s Trok/ z Wilná/y z Grodná/ też Lubard z Lucká/Geor z Betzá/przez puſte á táyemne kráiny przyſſli do Lubelſkyey zyemye áż do Sanu rzeki/ á tam wſſytko zwoyowáli od Sanu áż do Wiſly á Tarnowá/przed ktoremi ledwá vcyekt Pyotrás z Báránowá/áż wſkoczyt w Wiſle ná konyu z zoną y z máluczkim yeſſcze nye krzczonym dzyecyątkyem. Elżbyety krolowey Węgyerſkyey nic to nye ruſſyto iż Litwá ßkodi czynitá/przedſye na tance rádá pátrzytá/chcecya yey byto oſmdzyeſyąt lat. W ten czás pátrząc z zámku Krákowſkyego vyrzátá Węgri tárgáyąc ſye ná ſłużebniki Przedborá z Brzezya/ ktorzy nye dawáli gwałtem bráć ſyáná y inych rzeczy poddánym páná ſwego ſtoyąc przed fortą Sthradomſką (bowyem Węgrzy krolowey bráli ſobye gwałtem co chcyeli ná targu Krákowſkim) poſłátá k nim Náßká Kmite z domu Srzenyáwá Stároſte Krákowſkyego/ ábyye rozwádził: ktory gdi myędzy ye wyechał/ od Węgrzyná wſſyę/drudzy piſſą w czoło/ záſtrzelon nye doyechał ná zámek áż vmárł. Gdy ſye tego dowyedzyeli przyiacyele yego/mſcili ſye go známienicye nád Węgri/ták iż ich ſto y ſſeſcdzyeſyąt zábili gdzie ktorego mogli náleſc: też y Michátá Słowaká ktori ſnimi przyyechał wydárli s piwnice yego goſpodi y zábili okrutnye: tákyeż dwá młodzieńce ktorzy byli vcyekli do dworu Przedborowego od ſłużebnikow zábici/ pozbyeráwſſy ſnich ſrebne páſy tákyeż ſſáty. Tych cyátá wſſytkich leżą w káplicy v s. Fránćißká koſcyotá w Krákowye.

Litwá woyowálá.

Báránowſki.

Náßko Kmitá.

Węgrzy ścináni.

¶ Potym richło krolowa Węgyerſka s Krákowá ſmutna wyyecháta/ á ſynowi záſye wſſytke ſpráwe Polſkyey korony ſpuſcitá. Kthory zebrał woyſko Węgrow przećiw Litwye/cyągnął przez gori do Sánockyey zyemie/potym do Sedomirzá/ku ktoremu też Ricerſtwo Polſkye z ludźmi gotowemi przyyecháto/pod ſpráwą Sándiwoyá s Szubiná Stároſty Krákowſkyego/ktore poſłał dobywáć zamku Chełmſkyego/á ſam obległ Betz/ zá kilko dni Polacy doſtáwſſy Chełmu/Grábowcá/ Horodla/Sewołoſá/do Ludwigá przycyągli pod Betz/gdzie kſyąże Litewſkye Keyſtut proſit o gleyt ku rokowányu/y dan mu yeſt/á tám s ſobą pokoy vczynili tym obyczáyem/iż wyęźnyowye byli przywroceni ktore Litwá pobrátá. Geor Betſki dzyerżawcá krolowi ſye poddał/á myał dáwáć káżdi rok ſto grzywyen z Betzá á z Lubaczowá/ myał theż krolowi w poſługach wyerny być/ ná tho ſye zápiſał w Bochni/ do ſmyerći. A w ten czás ſye powádzili Węgrzy s Polaki/gdzye Száfrányec ránzon w twarz. Krol chcąc to vpokoić dał Száfrancowi Pyeßkowe ſkáłe zameczek krolewſki zá to/á tym pokoy vczynił.

Chełmu doſtáli Polacy.

Pyeßkowá ſkáłá daná Száfráńcowi.

¶ Krol Ludwig áby Ruſkye páńſtwá przeßły z nyenagłe do Węgyer/ dał wyele zamkow Ruſkich kſyążecyu Opolſkyemu Władziſłáwowi/tákież y Węgrom/czego Polacy nye mogli mu zábronić/ wſſákże nye dowyerzáyąc Polakom vyechał s Polſki do Węgyer/vczyniwſſy w Polſſcze Gubernatorem Władziſłáwá Opolſkye kſyąże otdowniká ſwego. A w ten czás krolowa ſtára Węgyerſka Ludwigowá mać/ Łokyetkowá corá vmártá ná Budzynyu/á ná wyſpye w klaſſtorze pochowaná.

Krolowa ſtára vmárłá.

Látá 1381. Potym richło Ludwig krol Węgyerſki y Polſki ná ſrod poſtu poſłał do Polſki po pány y prełaty/ to yeſt/ po Dobká s Kurozwąk Káſſtelaná Krákowſkyego y po Sendiwoyá s Szubiná Woyewode Káliſkyego y Stároſte Krákowſkyego/ktore Gubernatori w Polſſcze vczynił. Ale ći pożytku ſwego yedno pátrzáli/vbogye zyemyány yedno ſciſkáli/wedtug praw piſánych nye ſądzili/yedno wedtug ſwego widzenya czynili co chcieli. Krol Lodwig bacząc ſye być chorego/core ſwoye ſtarſſą Márią/Zigmuntowi Márgrábi/ ktori yedno czternaſcye lat myał/ſynowi Kárłá czwartego Ceſárzá y krolá Czeſkyego/ od wnuczki

mirzowey/ cori kſyążecyá Stolpeńſkyego/ zá małżonkę dał: dla czego posłáwſſy po pány Polſkye/ przypędził ye áby przerzeczonego Zigmuntá zá krolá wzyeli/ y przyſyęgáli zá poſluſſeńſtwo y wyernoſć: ktorego posłáwſſy do Polſki ná poſeſią/ roſkazał mu zuchfáte karáć á ſobye przećiwne. Przyiecháwſſy do Polſki/ zamek y myáſteczko Koźmin/ też Nabyſſyce y Koźminyec/ wzyął: y Oddalánow Bártoſſowi obegnał. Ale gdi go nye mogł dobyć/ cyągnął ze wſſytkim ludem do Mázoß przećiw kſyążecyu Semowithowi/ kthori mu otdu nye chcyał poſthępić (bo yuż był bráth yego Ránuß przed tym poſtąpił) á tám myeczem y ognyem ßkodi czynił Semowithowi.

Smyerć Ludwigowá. A w tym Ludwig krol Polſki y Węgyerſki vmárł w Węgrzech w myáſteczku Ternáwye/ myeſyącá Wrześnyá/ w Białohrodzye pochowan látha 1382. pánował ná Polſkim kroleſtwye xij. lat. Vſlyſſáwſſy Zigmunt ſmyerć krolá Ludwigá/ wyyechał z Mázoß do Poznányá/ á tám od wſſytkich ſluſſnye był przyięt.

Vćiſk w Polβcze. ¶ Zá tego to Ludwigá w Polſſcze żadnego rządu nye było przez niebytnoſć krolá/ ábowyem/ łupyeſtwá/ rozboye/ ráytárſtwá/ wyelkye były: á kthori o krzywdę yechał do Węgyer/ krol go odeſłał do krolowey/ krolowa záſye do krolá/ potym do Polſki przez liſti do Gubernatorow wſkazano/ oni ná liſti nye dbáli/ zá liſti lepak Węgrzy łupili/ ták iż ze wſſytkich ſtron vćiſk wyelki był. ¶ Ten Ludwig krol wyprawił był ná Arcibiſkupſtwo Hálickye y ná biſkupſtwá Przemyſkye/ Chełmſkye/ y Włodzimirſkye v Papyeżá Grzegorzá potwirdzenye/ w Ruśi.

Látha 1380. Florián biſkup Krákowſki vmárł/ pogrzebyon ná zamku w káplicy s. Tomy w Krákowye. Ten zmurował Iłżę/ Bożęcin: thez y kośćyoł w Dobrowodzye/ y w Wagleſſynye oyczyznye ſwey. Ná yego myeyſce wſtąpił

Zawiβá. Zawiſſá s Kurozwąk Archidiákon Krákowſki z domu Roża. O tym piſſą Kroniki iż bedąc w Dobrowodzye bliſko Wiſlice/ w nocy chcyał do dzyewki kmiecey wleść ná brog ſyaná/ ſpadł z drabiny złomił ſſyię/ w Krákowye pochowan w káplicy Bożego cyałá/ przez oycá Dobká Kaſſtelaná Krákowſkyego/ á brátá Krzeſláwá Káſſtelaná Sedomirſkyego/ ktorzy mu pogrzeb ſpráwili obyczáyem ſwyeckich pánow/ to yeſt pod przykritemi koni tákyeż wozow/ we zbroyach. Przetho w nocy w koſcyele był ſlyſſan głos/ od ſług koſcyelnych/ czártow wołáyących/ poyedzemy ná hops/ to yeſt ná gámrácią.

Ops. Rádlicá. Ten fundował ſyedm Menſionarzow ná zamku Krákowſkim/ ktorzy officium pánnye Máriey ſpyewáyą. Po yego ſmyerći Rádlicá doktor w lekárſtwye/ rodem od Káliſſá/ ná biſkupſtwo wybran/ ná prozbę krolá Ludwigá v kápituły Krákowſkyey.

Látá 1381. Semowit ſyn Troydenow Mázowyeckye kſyąże vmárło w Płocku ná zamku/ támże pochowan w koſcyele. Zoſtáwił po ſobye trzech ſynow/ Semowitá y Ránuſſá/ ktore myał s pirwſſą żoną corą kſyążecyá Opáwſkyego. Drugą żonę myał kſyążecyá Zámbyeńſkyego corę bárzo cudną/ kthora gdi mu porodziłá ſyná/ nye wyerzył by yego/ zábiłą. Ale gdi pothym obaczył ſyná podobnego ſobye we wſſytkyey oſobye/ żáłował yey bárzo. Rozdzyelił potym dwyemá ſynom kſyęſtwo Mázowyeckye/ Ránuſſowi Wárſſáwę/ á Semowithowi Płocko/ á Henrikowi młodſſemu dał probośtwo Łęczyckye/ nádawſſy ye y opátrzywſſy wyelkim dochodem. ¶ Tegoż roku we Wrocſláwyu roſterk był myędzy duchownemi á Wacſláwem krolem Czeſkim/ gdi Dzyekanowi Wrocſláwſkyemu piwo Swidnickye wyezyono/ myeſſczányе Wrocſláwſcy poſyekli ye y formáná wſádzili/ iż tho vczynił nád ich zápowyedź. Dla czego Lubuſki biſkup y Wrocſláwſki záklął interdictem poſpolity lud myeyſki. Potym Wacſlaw krol Czeſki chcąc zgodę myędzy nimi poſtánowić przyiechał do Wrocſláwyá proſił áby dla nyego były mſſe w koſcyele. Duchowyeńſtwo tego nye chcyáło vczynić/ przeto rzućił ſye krol s poſpolithym człowyekyem ná dwori y wſi duchownych/ wyelkoſć dobytká y ſkárbow pobráli/ ták iż [illegible] zá trzy grziwny bráno/ woły były po wyerdunku/ krowy po ſſeſci groſſy. Potym Opátá s pyaſku od pánny Máriey dał wſádzić iż zákazał w koſcyele ſłużby Bożey. A gdi thákyeż chcyał Opátá od s. Wincentego wſádzić/ rzekł myecz niſſą przed nim y drugim przykazáć mnichom. Gdi przyßłá noc vcyekł do Polſkyey Trzelná z drugimi bráćißki, Pobráwſſy krol ſkárby wyelkye y ine dobrá duchownych

wnych/rozdzyelił ye w rowny dzyał ſłużebnym/ ſobye thez poſłuſzeńſtwo przykazał poddánym ich/y ſtało ták przez ſyedm lat. Potym duchowni odpuſcili dług ſyedm tyſyąc złotych/drudzy piſzą pyeć/ktorich byli pożyczyli s koſcyołá Károłowi yego oycu Czeſkyemu krolowi przed tym.

¶ Tegoż roku Strozberg Proboſzcż Gnyeznyeńſki był pozwan y poimán od Papyeſkyego poſłá Lucerina Tomaſzá/przeto iż liczby nye vczynił z dochodow Papyeſkich/ktore mu tu poruczono było wybyeráć. A gdi nye myał ſzczego záptáćić dwunaſci tyſyąc złotych/dan do wyecznego wyezyenya do Wrocłáwyá.

Proboßcż poimán.

Láta 1376. Przecſław s Pogorzáłey biſkup Wrocłáwſki/ będąc ná nim xxxvj. lat/ vmárł. Ten wyele dobrego koſcyołowi y biſkupſtwu Wrocłáwſkyemu vdzyáłał/ ten Grodkow ze wſzyſtkyemi przyległoſcyámi kupił ná Biſkupſtwo Wrocłáwſkye od kſyążęcyá Legnickyego. Ten też koſcyoł Wrocłáwſki ochędożył murem: wſyámi/ſtáwy/klenoty/ ſrebrem/ złotem ták opátrzył/ iż był wezwan złoty biſkup/álbo złote biſkupſtwo/ k temu po yego ſmyerći wyele zoſtáło/ dla czego były rożnice o wybyeránye biſkupá. Abowyem nyektorzy kſyężá wzgárdziwſzy národem ſwym Polſkim/wybráli Czechá Dzyekaná Wrocłáwſkyego. Ktorzy byli temu ná odpor/poſłáli do Papyeżá do Awinium s tym poſelſtwem/ iż wybran ná biſkupſtwo Wrocłáwſkye Czech/ktori przychylny yeſt wyerze kácerſkyey. Papyeż w to czyſcye vgodził á rzekł/ſkoro z Awinium do Rzymá przyydę tedi was zgodzę/ták że vczynił. Poſłał ſwego poſłá do Wrocłáwyá/ zákłał wſzytki interdiktem ktorzy wzyęli ſkárby po Przecſłáwye biſkupye/ mowyąc iż to náń przypada. Po długyey rozmowye nye chcyał im biſkupá potwirdzić/ áni rozgrzeſzyć/áż mu położyli y dáli duchowni Wrocłáwſcy trzydzyeſci y trzy tyſyęcy złotych czyrwonych. Nád to vſtáwił iż ilekroć będzye biſkupſtwo Wrocłáwſkye wákowáło/tyle káżdi raz oſm tyſyęcy złotych máyą dáć do Rzymá Annaty/á tym obyczáyem potwirdził biſkupá ná ktorego by wyęcey głoſow było. ¶ Tegoż roku tenże poſeł Papyeſki rzeczony Mikołay biſkup Máyorieńſki/przyyechawſzy do Polſki vczynił Syem ná duchowne w Vnyeyowye/ná ktorim ledwá przyzwolił pobor Papyeżowi dáć od grzywny dwá groſzá w Polſzcze. ¶ Tegoż czáſu wyelkye walki wyedli Pruſowye Krześciyáni z Litwą nyekrześciyáńſką/ták iż Pruſacy ná troye woyſko rozdzyeliwſzy/nád káżdim Komendatorá ſwego przełożywſzy/ſzli bez odporu do Litwy pobyeráyąc y woyuyąc zyemye Litewſką. Tákyeż im Litwá dzyáłáłá.

¶ Po ſmyerći krolá Ludwigá/ Węgrzy/ ktorim był Ludwig zamki Ruſkye polećił/ Holeſzko/Krzemyenyec/Hrodło/ Lopaczyn/ Sznyatin/ przedáli ye Lubárdowi Litewſkyemu/ktori ná ten czás Łucko trzymał/ wſzákże ye krolowa ná gárdle nyektore/drugye wyezyenim/zá to karáłá.

¶ Tegoż roku Polacy Syem vdzyáłáli w Rádomſkim/ ná dzyeń s. Kátárzyny/ ná ktorim potáyemnye te rzecż zámknęli/y pyecżęcyámi vtwirdzili/iżby imo Zigmunthá dzyedzicżkę ſwoye krolewnę ſrednyą do ſyebye wzyęli/á dáli yą zá małżonkę tákiemu coby ich rzecż poſpolitą dobrze ſpráwowáł. Temu był ná odpor Bodzentá Arcibiſkup Gnyeznyeńſki/y Domárát Stároſtá wyelgyey Polſki/ wſzákże potym przyzwolili. A ták gdi Zigmunt chcyał do Krákowá przyiecháć/nye chcyeli go puſcić/zwłaſzczá Dobek s Kurozwąk Káſztelan Krákowſki. Przeto ſtámtąd do Bochnyey/potym do Sącżá áż do Węgyer Polſkim nakłádem odprowádzon. Elżbietá krolowá Węgyerſka proſząc vpominátá pány Polſkye/ áby yey ktorą corę ze dwu wzyęli do ſyebye/á zá dzyedzicżkę poſtánowili ná kroleſtwye Polſkim/poſławſzy Mikołáyá biſkupá Weſperimeńſkyego ze dwyemá kſyążęty Węgyerſkimi/ ktorzy Polaki od przy[illegible] ſyegi y od poſłuſzeńſtwá Zigmuntowi pirwey ſłubem obwyązánych rozgrze[illegible]/ y liſti ná to otworzyſte dáli/á Edwigę corę Ludwigowę zá tym do Po[illegible] przyſłáć/ od krolowey Węgyerſkyey/poſtánowili/ná wyelką noc przyſzłą. Na [illegible] przyzwolili nyektorzy Polacy/ á drudzy ná Seymye Sirádzkim Semowitá Mázowyeckyego kſyążę zá krolá chcyeli wzyąć. Ale te rzecż do przyiázdu krolewny Edwigi odłożyli. Przeto Semowit potáyemnye vczyniwſzy ſmowę z Bodzenthą Arcibiſkupem yecháli do Krákowá/áby ſye yáko mogł w Krákowſki zamek pirwey wwyezáć/ á potym

lewnę s krolestwem osyęgnąc. Ale go obaczono w Krakowye/ przeto záwárto miásto y zamek á nye pusszczano do nyego/ musyał ná Kleparzu zostháć w dworze Bodzenty/ ktory on dał zmurowáć ná Probostwo s. Floriana. Do ktorego Krakowyá nye posláli áby stámtąd wycyągnął/ dla nyeyákyego podeyrzenya/ musyał to vczynić. Myeszkał pothym w Korczynye pyetnáscye dni czekáyąc przyiázdu krolewny/ myáł yą wolą gwałtem/ yesliby z dobrą wolą nye dano/ pochwyćić. Polakom tho dziwno było iż krolowa nye posłáłá krolewny yáko obyecáłá do Polskyey/ posłáli do nyey drugi raz/ obyecáłá zásye ná s. Marcin posłáć. Semowit náczekawssy sye krolewny/ vczynił Syem w Sirádzu ná Polaki/ ále nań żadny nye chcyał przyiyecháć/ yedno Bodzetá Arcibiskup á prosci ludzye. Tám Arcibiskup kazał podnyeść Semowitá á obyáwił krolem Polskim być wybránym. Dla czego krolowa Węgyerska posłáłá zyecyá swego Zigmuntá we dwánáscie tysyąc Węgrow przez Sądecz do Mázoß przeciw Semowitowi/ á ktemu też Polacy z zyemye Krakowskyey y Sedomirskyey przyiyecháli z nyemáłym ludem/ zyemye Mázowyecką Semowitowe częsć/ okrutnye palili y pustossyli przez myecz á ogyeń. Potym Brzescye Kuyáwskye obegnał (bo ná ten czás były Kuyáwy pod mocą Semowitową) tám leżąc przez dwánáscye dni wssytkę zyemyę pogáńskim obyczáyem okruthnye Węgrzy mordowáli/ áż Władzisław ksyążę Opolskye myedzy Zigmuntem á Semowithem do czásu w obyczáy zyednánya rozyął/ to yest do wyelkyey nocy. Domárad s Pirzchná/ przywyodssy lud s Sási y s Pomorskyey zyemye/ tákyeż Kuyáwy woyował chcąc sye w thym Zigmuntowi záchowáć. Ale yego plon y ludzi odbił Władzisław ksyążę Opolskye/ ktory ná ten czás myeszkał w Jnowłocłáwyu/ bo sye też to tykáło y yego dzierżaw. Krolowa Węgyerska yáko była obyecáłá w Kossycach posłáć krolewnę do Polski nye posłáłá/ dla czego znowu yecháli do nyey Sándiwoy Káliski Woyewoda Krakowski Starostá w tey rzeczy/ látá 1384. w Dalmáciey yą náleźli w myescye Báderze/ ktora sye w tym zápártá rzeczą mowyąc/ iż yey nye poślę yesli yey Gubernatorem nye będzye Zigmunt zyeć. Stą rzeczą poseł pretko do Polskyey przyiyechał. Vczynili z nowu Syem Polacy w Lelowye/ potym w Rádomskim około tey rzeczy/ ná ktorym zásye máłego posłá posláli do Węgyer do krolowey/ powyádáyąc yey/ áby wyecey smyechow śnich nye stroiłá á krolewnę posłáłá/ yesli te° nye vczyni zá rázem oni o inym pánye pomyslą. Russytá tą rzecz krolowey posłáłá yą z zyecyem Zigmuntem áby yey był do czásu sprawcą poki k látom nye przyidzye. Czego gdi sye dowyedzyeli Polacy/ zebrawssy sye z ludem nyemáłym scyągnęli sye do Sączá/ posłáli do Zigmmuntá/ ktori yuż był w Lubowli/ áby nye yezdził do Polskyey/ bo go áni zá krolá áni zá Gubernatorá nye chcą myeć/ á powyedzyeli/ nye inączey yáko z nyeprzyiacyelem czynić będzyem. Przeto Zigmunt musyał ná zad/ wssákże krolowa czynyąc dosyć obyetnicy/ posłáłá z inemi pány krolewnę Edwigę do Polski/ zwłasszczá z Demetriusem Strigońskim Arcibiskupem Kárdinatem/ z Janem biskupem Wárádińskim y z inemi pány swyeckimi/ dawssy yey skárbow od złotá y srebrá dosyć/ y wssythek apparat krolewski. Przeciw ktorey wyele pánow y Ricerstwá wyyeżdżáło/ thákyeż y procesie wychodziły s práłati y s pospolitim człowiekyem z wielką rádoscyą ná dzień s. Edwigi s Krakowá. Zárázem przyiyechawssy pomázaná yest zá krolową Polską przez Bodzentę Arcibiskupá Gnyeznyeńskyego/ przy tychże posłech Węgyerskich/ y przy inych biskupyech Polskich y Slaskich/ ktorey daná moc sprawowáć krolesthwo Polskye do tego czásu poki małżeństwu nye będzye poddána. Mác yey potym Węgrzy vtopili.

Látá 1382. Władzisław ná ten czás ksyążę Opolskye/ Wyeluńskye/ y Dobrzyńskye/ koscyoł ná yásney gorze w Częstochowey záłożył/ do ktorego obraz pánny Máriey z Rusi przynyowssy (bo tám był ná ten czás dzyerżawcą od krolá Ludwigá) dał/ y nádánim s krolestwá opátrzył. Potym go Jágyełło popráwił. ¶ To ksyążę Opolskye syestrzenyec włásny krolá Kázimirzá wyelkyego/ było w wyelkyey łásce v krolá Ludwigá/ ktoremu był dał poruczeństwo w Ruskich kráinach/ ná ostátek vczynił go był Gubernatorem Polskyego krolestwá. To też ksyążę Herorti z Moráwy do Rusi przywyodło z domu trzy myecze w Rábtku/ imyenyem Frenczslaw/ Mikułaß/ ktore przełożył ná przedy przednyeysse w Rusi/ ná Lwowye/ ná

Domárat.

Poslowye do krolowey.

Jáderá.

Przynyesyoná Edwigá krolewná.

Częstochowá.

Arcybiskup wybrany (MS)

NB (MS)

Trzeta Zolakow Starych NB (MS)

Na Babrym tym czynią (MS)

wye/ná Przemyſlu/Sanoku/y indzyey/zoſtáwiwſſy brátá ná oyczyznye w Moráwye Herbortowie
ná Fulſſtinye. Drudzy w Ruſi oſyedli zátożywſſy ſobye myáſteczko w Przemyſkyey
zyemi/á dáli mu imyę od myeyſcá oyczyſtego Felſſtin álbo Fulſſtin/ s ktorego ſye pi=
ſſą áż do tego czáſu.

Látá 1382. Iágyełło kſyążę Litewſkye y z máchyerzą przez Key= ſtutá ſtriyá był poiman. Aby wyrozumyał rod ich ſſerzey nápiſſę.

¶ Rod Iágyełłow.

¶ Gedimin kſyążę Litewſkye/o ktorimem wyele pirwey piſał/ myał ſyedm̄ ſynow/
ktorim z oſobná rozdał páńſtwá yeſſcze zá żywotá wydárſſy Ruſi/ Monthiwidowi
Kernow/Nárimuntowi Pieńſk/Olgyerdowi Krewá/ále po żenye wzyął Wytepſk
Iáwnucye/Wilno. Keyſtutowi Troki. Koriatowi Nowogrod. Lubárdus dzyą=
łu myędzy brácyą nye wzyął/ yedno mácyerzyznę Włodzimirz/ knyemu też y Lwow
przypadł bliſkoſcyą. Myędzy ktorą brácyą śmyſlnyeyſſy byli dwá Olgyerd y Key=
ſtut/ktorzy śmowiwſſy ſye ſpołu wyrzucili z Wilná y poimáli ſámego Iáwnutę. By Iáwnutá wy
łá też záſyę myędzy Olgyerdem á Keyſtutem roznicá o Wilno/ktori ſye miał w nim rzucon z Wil
zoſtáć/zgodzili ſye ſámi/dawſſy Iáwnucye Záſław s przyległoſcyámi. Olgyerd do= ná.
ſtał Wilná/á ſtąd roſkázował wſſytkim przyiacyelom. Vmowili też tho myędzy ſo=
bą pod przyſyęgámi Olgyerd s Keyſtutem/áby yeſliby doſtáli cudzego páńſtwá ná
poły w rowny dzyał rozdzyelić/tákyeż y ine pożytki/yedno tym dwyemá brácyey.
Myał Olgyerd dwánaſcye ſynow z Ruſką żoną kſyążęcyą Twereńſkyego/Iágyeł Rodzay Ol=
ło/Skirgiełło/Swidrigał/Boris/Koributh/Wigunt/Korigal/Nárimunt/Lan gyerdow.
gwin/Lubárt/Andrzey/Butaw/ktore mátká ku Greckyey wyerze ſtroiłá. Key= Rodzay Key=
ſtut też myał tych pyęć ſynow/ Witułtá/Pátriká/Totuilá/Sigizdá/Woydathá/ ſtutá.
ále nád nyę myał Witułt przodek vrodą y rozumem/ yáko v Olgyerdá Iágyełło/
przeto wyelką przyiaźń y towárzyſtwo s ſobą wyedli/yáko y oycowye ich. Olgyerd
Iágyełłowi ſpuścił wſſytko páńſtwo ſwe ku ſpráwye/ Keyſtut mu też poczćiwość
wyrządzał yáko pánu zwirzchnyemu. Ale czárt myędzy nyę wrzucił śidło/w ktorim
ſye połowili. Był v Olgyerdá chłop proſty Woydiło piwnicznym/potym ſpráwcą/
ná oſtátku ták nań był łáſkaw iż go zyęcyem vczynił/dawſſy mu ſyoſtrę ſwoyę/ nye
pytawſſy Keyſtutá. Baczył Woydiło iż nań nye był łáſkaw Keyſthut/ námowił
Iágyełłá/iżby ſye ſpiſał s Pruſkim miſtrzem przećiw Keyſtutowi záwżdi być. Złą=
mawſſy oycowſką przyſyęgę vczynił to Iágyełło/przećiw ſtriyowi ſye s Pruſkim mi
ſtrzem potáyemnye śmowił y zápiſał. Czego ſye Keyſtut dowyedzyał od Kunkárá
Oſterodeńſkyego (bo był okrzćił ten to Komendator corę Keyſtutowę gdi w mał
żeńſtwo ſſłá zá Iánuſſá Mázowyeckye kſyążę) Vpátrzył czás gdi Iágyełło po=
ſłał ludzi ſwoye z brátem Skirgiełem do Połocká/iż nye chcyeli być poſluſſni brátá
yego/potáyemnye przyćyągnął do Wilná/ poimał brátá Iágyełłá y z matką/ yá=
kom pirwey piſał/y Wilno wzyął mowyąc/ iż tu połowicą moyey oyczyzny kyedyś
oycowſką vmowę zgwałcił. Vkázał mu też zapiſy ktore s Pruſkim kſyążęcyem vczy
nił/ po ſyná Witułtá do Grodná poſłał/ktori gdi przyiechał wwyązali ſye we wſſy
tko kſyęſtwo Litewſkye/poſławſſy do Połocká áby odſtąpiło woyſko od obleżenya/
muſyeli to vczynić. Potym dawſſy Iágyełłowi oyczyznę Witepſko y Krewę/ á ſam
wyelkye kſyęſtwo Litewskye oſyęgnął y z woyskyem ktore było v Połocká/wziąwſſy
śiyego Woyditá zyęcyá dał go obyeśić/ woysko poſłał do Syewyerskyey zyemye do
bywáć Nowogrodu pod Koributem/bo go nye chcyał być poſluſſen. Acżkolwyek
był Iágyełło myał dáwáć pomocy wſſelkye Keyſtutowi/ wſſákże nye dał/yeſſcże
obyetnicámi námowił myeſſczány Wileńskye iż mu myáſto podáli/ y zámek oblegli
á skoro Iágyełło przyiechał y zámek ſye poddał. Potym Iágyełło z ludem ſwoim
cyągnął do Trok. Witułt boyąc ſye obleżenya od woyská Pruskyego y Iágyełło=
wego/wycyągnął s Trok y z mátką do Grodná/á oycu wskazał co ſye dzyało. Tro
czánye widząc moc Pruſką y Litewską poddáli ſye Iágyełłowi/ bo był przyiechał
Iágyełłowi ná pomoc Pruski Márſſałek. Keyſtud gdi ſye tego dowyedzyał mu=
ſyał odcyągnąć od Nowogrodu/poſławſſy do Zmodzi po wyęcey ludzi/ cyągnął
do Trok. Iágyełło też myał nádzyeyę w Pruſyech y w Liwlántcyech/ ktorzy iuż bl
ſko byli. Scyągnęły ſye obye ſtronye do Trok. Iágyełło żáłuyąc ludu vtráć

bu stron/poslał do Witutá brátá/ áby był yednaczem myędzy im á oycem swoim Keystutem. Witułt to rad vczynił/ przyiechał do woyská Yágyettowego ná przy rzeczenye Skirgiellá brátá/ y vmowili ták z Witułtem iżby sam Keystut przyiechał pod przyrzeczenim Skirgiellá. A gdi przyiechał ogárnyon ze wssech stron od Pruskyego y Yágyettowego woyská. Potym rzekł Yágyetto iż tu teraz myę ycsą k temu slussnego nye máß poyedźmy do Wilná. A ták rospusciwssy woyská yecháli do Wilná sámi/ tám Keystut poimán á do Krewy poslan/ do wyeże ná doł wsádzon/ á tám pyątey nocy vdawyon od Proxi piwnicznego/ Moskuyá/ Getká/ Drewlánina/ Kuczká/ Kissycá/ y od inych ktorim roskazano yest. Cyáło yego przywyeziono do Wilná/ ktore od Skirgiellá brátá strieżnego pogáńskim obyczáyem z zbroyą/ s ssáthy/ s końmi żywotnemi/ ze psy nalepssemi/ spaliwssy pochowáne było. Witutá posłał do Krewy y z żoną Anną ná wyęzyenye/ gdzye był pod wyelką strożą/ nikt do nyego nye chodził/ yedno żenye wolno było chodźić ná noc á poránu wynidź ze dwyemá służebnicámi/ ktad wyssedł przez porádę swey żony/ ktora go vbráłá w niewieśćye odzyenye/ á ná yego myeysce służebną nyewyástę posádziłá/ thákże zá żoną wyssedł ráno miásto służebnice/ doczekawssy nocy z gori sye spuścił po powrozie/ przyssedł do kśyążęcyá Mázowyeckyego zyęcyá swego/ od ktorego był przyiyęt/ drudzy pissą iż sye tám okrźcił/ wssákże boyąc sye Yágyettá ssedł do Prus/ á tám był przyiyęt y przechowan y czynił ßkodi w Lithwye s Prus. Yágyetto wskazał áby sye wroćił ná swoy dzyał do Litwy/ chcąc mu zwirzchnośc nád Litewskim kśyęstwem dáć: przyzwolił ná to/ áby mu w tym wyárá byłá práwą daná/ dobył Pruskich zamkow trzech ná gránicy Litewskiej/ Yurgiemburgu/ Mergemburgu/ y Nawándzá/ zakonniki poscinawssy zamki popaliwssy/ do Litwy sye náwroćił: gdzye sye mu też zdáło obyetnice długo czekáć/ chcyał Wilno vbyeżeć tym obyczáyem: Ná sto sáni zákrił ludzi we zbroyach nyemáło/ á zwirzchu ye żwyerzyną rozmáitą dał sprzykłádáć/ puściwssy głos iż sye strze wesele spráwuye/ posłał do Wilná. Ale przez yegoż spráwcę było osthrzeżono Wilno/ przeto w zamek nye pusscżono. Boyąc sye Witułt vcyekł znowu do Prus/ tám sye snimi vgodził o pirwssy występek/ czynił wyelkye ßkodi w Litwye s Prus. Ták o sye potym zyednał z brátem Yágyettem będzye niżey nápisano.

Keystut vdawyon.

Látá 1383. Były wyelkye rożnice y walki wnętrzne w wyelgyey Polssce/ myędzy Domáratem Stárostą wyelgyey Polski a slachtą/ ktorzy go ná vrzędzye myeć nye chcyeli. Pomagáli tego sláchcye Wincenti s Kempey Woyewodá Poznáński/ Koźmiński/ y Mázossánye/ pod kthorim Pyzdri myástho y zamek wzyeli w oktawę trzech krolow. Potym do Kálissá przyßli/ myásto wzyeli ále zamku nic/ yedno ij oblegli. Zátym też Domárát Stárostá zebrał ludzi s swoich zamkow y s przyiacyoł/ ktorzy byli/ Grzymáłá z Olessnice/ Kostrzyński Andrzey s Swyerádowá Kámyenyecki Kasstelan/ Wirzbyętá z Mogulcá/ y Theodorik z Márgomná brácya/ ktorim był Nakyeł Domárát polećił: z drugich zamkow też myał pomoc/ ták s swoich yáko y s przyiacyelskich/ s Pákośći/ z Łábissyná/ z Myedzyrzecza/ z Básssyná/ z Myedzichostá/ s Kyeblowá/ s Kássub/ y s Pomorzan. Cyągneli do kráin Gnyeznieńskich/ Kłocká/ Swánowa/ Zniná/ Kißkowá/ Wronkowá/ Sámotuł Buku/ Grodziska/ dobywssy: tám wssytko popalili y popustossyli/ żadnemu nie przepusscżáyąc. Sendiwoy Swidwá Kasstelan Nakyelski/ kthorego slachtá posłáłá z nyektoremi zyemyány s Kálissá rátowáć Poznányá/ máyąc s sobą trzy sthá ludzi z włocżnyámi y s kussámi/ rzućił sye ná woysko Domárátowo ktore przespiecżnye v Poznányá leżáło ráno poki yesscże leżeli/ niżli sye vbráli/ pobił/ posyekł wyele ludzi Domárátowych/ iż musyeli vcyekáć/ ktore gonił dáleko. Potym Wirzbyętá s strony stárosciney vderzył ná ludzi yego s tyłu z wyelkim ludem/ przeráżili ye. Widząc Swidwá lud wyelki zá sobą vcyekł ná zamek Ostrorog/ yego towárzyssom zá sye pobráno co byli pobráli/ zá Swidwą cyągneli do zamku/ ále mu nic nye mogli vczynić/ yedno oborniki wybráli y spalili. Potym krolewná posłáłá áby pokoy myędzy sobą mieli áż do rospráwy/ słożywssy czás do s. Yaná krzćicyelá. Wssákże Domárat ná tho nye dbał/ pobyerał sláchcye imyenya/ tákyeż y duchownym około Gnyezná. Wzyęto im Stárostwo wyelgye Domárátowi/ ále przedsye nye był konyec pokoyá áż do Yágyettá.

Swidwá sercá dobrego. Wirzbyętá

Wnętrzne walki w wyelkiey Polssce.

Lata 1385. Usłyszawszy Jagiełło przyiazd Krolewny Jadwigi z Węgier do Polski, maiąc tesz o niey sprawę, isz była urodziwa, obyczaina, y mądra, ktemu dziedziczna w krolestwie, posłał do niey w dziewosłębstwie bracią swoię Skirgiełła y Borysa z wielkim podarzeniem, pytaiąc iey iesliby go za małżonka swego na swoy stolec chciała przyiąć. przyrzekaiąc sie napierwey ochrzcić, wrocić y przyłączyć Polszcze wszytkie dzierżawy, ktore Litwa zmydziera[ł]a y oderwała od Polski, tak zamki, ludzie, iako y miasta, zwłascza Ruskie krainy, y wszytko Podlasze. Nad to iescze wszytkie ludzie zwiezienia, ktore w Rusi y w Polszcze z dawna pobierali, wolno wypuscić. Nad to iescze Litewskie Xięstwo Wielkie z Polską zjednoczyć na wieki. Sląska, Prus, Pomorzan zasię zdobywać, Polskiemu Krolestwu zasię przyłączyć. Skarby wszytkie, ktore ma, y mieć będzie na Rzeczpospolitą do Polski obrocić. Była ta rzecz wszytkim Polakom od Posłow Litewskich wdzięczna, ale Krolewnie nic. bo wiem była za Oyca iescze zmowiona za Wilhelma Rakuskie Xiążę. przeto iey był pierwey na mysli. Dla czego Posłowie iachali do Węgier. Włodko z Ogrodzienca Podczaszy Krakowski, y Krystin z Ostrowa powiadać Krolowey Węgierskiey poselstwo Jagiełłowo. Ktora rzekła isz ia przestanę na wszytkim co Panowie Polscy dobrego uczynią ku Rzeczypospolitey. Natychmiast wyprawieni są Posłowie do Litwy. Włodko z Ogrodzienca Podczaszy Krakowski, Krystyn z Ostrowa ktory Kazimirz dzierżał. Piotr Szafraniec z Łuczyce. Hynca z Rogowa, aby Jagiełła zobiecanemi dary przywiedli za Małżonka Krolewnie. A gdy sie tych rzeczy dowiedział Wilhelm Rakuski, przyiachał do Krakowa z towarzystwem znamienitem, z kleynoty y zinnemi skarby, a tam długą chwilę mieszkał, bywaiąc wesoł z Krolewną często na Zamku. potym mu broniono na Zamek chodzić, ale Krolewna chodziła na doł z swoim Fraucimerem do klasztora Swietego Franciszka, a tam w refektorzu bywała uczciwie y wiernie z Wilelmem, y z innemi Pany takiesz z Pannami wesoła. Bacząc Panowie isz wdzięcznym gosciem Wilelm u Krolewny, poięli go na Zamek y chcieli oddać w małżenstwo z Krolewną według woley Ludwiga iey Oyca nieboszczyka. Ale gdy usłyszeli isz Jagiełło iedzie, wszli pokładszy bely wypuściwszy Wilelma z zamku y forty pozawierali. Krolewna żałuiąc Wilelma, chciała na doł z zamku namiedzi go, nalazła forty zamknione, chciała swemi rękoma kłotki tłuc. Ale gdy iey to rozwodził y prosiel Dimitr z Goraia, isz to na iey stan nieprzystuszało. dała sie zamowić. Wilelm boiąc sie iakiey lekkosci, uiachał precz potaiemnie.

Jagiełło posłał do Krolewny.

Posłowie do Węgier.

Włodko Krystin Szafraniec Hynca.

Lata od narodzenia Pana Christusa. 1386.

Władzisław Jagiełło wielki Ksiądz Litewski

Z bracią swoią y z innemi Pany Litewskiemi z wielkiem dostatkiem ochędożnie do Krakowa przyiachał czasu miesopustnego, gdzie od wszytkich wdzięcznie był witan y przyięt, przyprowadzon na Zamek, przynitał ktorey nasaiutsz wielkie dary przez bracią Witołta, (bo sie iusz beł z niemi ziednał) Borysa y Swidrygała posłał. Potym z pracą wielką namowiona od Panow Polskich, aby odrzuciła wszytkie przymierza, ktore miała z Wilelmem a ku Jagiełłowemu przystała. A tak na dzien. S. Walantego Jagiełło poganin będąc z bracią swoią nauczeni beli wiary chrzescianskiey, od Bodzenty Arcybiskupa Gnieznienskiego y ochrzczeni. Imię Jagiełłowi dano Władzisław, Wiguntowi Alexander, Korybutowi Kazimirz. Swidrygałowi Bolesław. Tegosz dnia w małżenstwo swiete Władzisław z Jadwigą Krolewną wstąpił, ktore im rozdawał Arcybiskup Gnieznienski. Ziemie Litewską, Zmodzką, Ruską, ku Polszcze, iako przez posły Bracią swą obiecał przyłączył na wieki, pismem y przysięgami to utwierdził. Takiesz y lud przerzeczonych ziem ku krześciu swiętemu przywiesć. Potym w tydzien pomazan y koronowan na Krolestwo Polskie na Krolewnę (bo stara beła wzięta do Węgier przez Krola Ludwiga) w Krakowskim kościele od przerzeczonego Arcybiskupa przy inych Paniech y Biskupiech ktorych było niemało.

Dary Krolowey.

Chrzest Jagiełłow.

Małżenstwo Jagiełłowo.

Złączenie Litwy z Polską.

Effigies Jagello: nis Regis.

Pruski mistrz woiował.

czas dosic. A w tych czasiech czołner Pruski Mistrz, wzgardziwszy Jagiełłowemi swiątosciami, ku ktorym beł od niego proszon, wtargnął do Litwy z Andrzeiem bratem Jagiełłowym, zamku Lubomla dobeł, y na Połocko Andrzeia wsadził. Władysław Jagiełło, gdy sie dowiedział, posłał tam bracią Witułta y Skirgiełła, przyłączywszy do nich Polakow, ktorzy zasię Lubomla dostali. y Połocku urzędniki skarali, ktorzy beli przyczyną poddania. Potem Władysław od pułpostu ruszył się do Wielkiey polski, z młodą Krolową, aby tam rostyrki uspokoił, ktore się dźwignęły przez Domarata. A gdy w Gnieźnie pobeł kilka niedziel, kmieciom ktorzy stacyi niechcieli dawać, kazał brać woły krowy a bić, iako w Litwie był obyczay. Krolowa przystąpiwszy ku niemu prosiła aby tego obyczaia do Polski nie wnaszał, a gwałtem cudzego nic niebrał. Odpowiedział wszakiesze są woły y krowy niechay zasię we pokiora. Ona rzekła bydło się im może wrocić: ale łzy a płacz kto im może nagrodzić?

Miłosierdzie Krolowey.

Lata 1387. Władysław Jagiełło krol Polski niechcąc aby Litwa daley w błędzie była, wezbrał się do Litwy z młodą Krolową, wziąwszy z sobą Arcybiskupa Gnieźnienskiego, y innych duchownych niemało. Wziął też z sobą, by

książęta.

kſyążętá/Janá y Semowitá Mázowyeckye/Konrádá Oleſſnickye/Bártoſſá z Wiſſemburgu Woyewodę Poznáńſkyego/Kriſſtiná s Kozyegłow Sądeckyego/Mikołáyá z Oſoliná Wiſlickyego/Káſſthelany: Zaklikę z Myędzygorza Káncierzá/Mikołáya z Moſkorzowá podkánclerzego Polſkyego/ Spytká s Tarnowá podkomorzego/y inych wyele. Przyiechawſſy do Litwy krol Władziſław/ yeżdżąc od zyemye do zyemye/kazał ſye ſchodzić ludu proſthemu ná krzeſth ſwyęthy do głownych myaſt. A dla lepſſey chuci ich nákupił był w Polſſcze ſukná byałego bárzo wyele/ w ktore ye ku krzczenyu obłoczono/ y dárowano im káżdego. A ták ze wſſytkich ſtron ono pogáńſtwo ſzło ná krzeſt ſłyſſąc o ſwobodzye krolewſkyey/ bo drugi nye ták dla krztu yáko dla ſukná ſſedł. Aby ſye ze krztem prętko odpráwyali/ wſſytki rázem wodą krzczono kropyąc/kazawſſy im ná kilko myeyſc ſtánąć: á imyoná nye káżdemu z oſobná dawáli/ále tey gromádzye Piotr/drugiey Jan/trzecyey Stániſław/czwartey Jákub/áż do końcá: tháktyeż y nyewyáſtam kazano ſtánąć/ yedney gromádzye Anná/drugyey Kátárziná/trzecyey Edwigá/áż poki ich ſſtawáło. A tym obyczáyem okrzczono ich ná ten czás w Litwye około trzydzyeſci tyſyąc/krom tych co przed tym okrzczeni byli. Potym Władziſław poſthánowił im kapłany s Polſkyey przywyodſſy/w ſwoich biſkupſtwach/s ktoremi przedſyę doſyć trudnoſci myeli nizli ſnich pirwſſe báłwochwálſtwá wybili. Abowyem chwalili s przodkow ſwych zá bogá ledá co/ogyeń/węże/láſy/ Słońce. Ogyeń zwáli ſwoim yezykyem Zync zá yedne ſwyątość ná ktory kładli drwa kapłani ich. Węzá káżdi chował w domu dla ſſczęſcia/kto go nye myał yuż to nyeſſczęſny był. Láſy myeli zá domy ſwiętych. Słońce gdi chmuri záſłányáły/mnimáli ſye ná nyę gnyewáć/przeto ſye mu ofyárowáli. Władziſław kazał ich koſcyoły błedliwe popalić/láſy poſyekáć/węże pobić/ogyeń ſwyęti niezgáſſony zálać/gdzye ſye dziwowáli iż bog czego ná láchy złego nye przepuſcił mowiąc by to z náſſych kto vczynił nye cirpyał by mu tego bog. Ná tym myeyſcy Władziſław w Wilnye záłożył koſcyoł biſkupi s. Stániſłáwá gdzye ogyeń ſwyęti pogáńſtwo miáło/y biſkupá Wileńſkiego poſtánowił napirwey Andrzeyá Wázyło rodem s Polſkyey z domu Jáſtrzębyec/ ſpowyednika y káznodzyeyę Węgyerſkyey krolowey Elżbyeti. Aby ſye ná nim poczćiwye z doſtátkyem wychował/ przyłączył knyemu plebániją álbo fárę Kłodáwſką w Arcibiſkupſtwye Gnyeznyeńſkim/bo yeſth nádánya wyelkyego nád ine dochodi. Też czterzech prełatow á oſm prebendarzow przy tymże koſcyele vſtáwił. Záłożył też kthemu ſyedm párochiey w Wołkomáriey/ w Myſſohale/w Nyemcy/w Myednikach/ w Krewye/ w Obolcach/ y Háynach.

Biſkupſtwo Wyeleńſkye.

Też prebendę s. Marciná ná gornym zamku záłożył/y wyele inych koſcyołow zákłádał y nádawał. Potym ſye ruſſył do Polſkyey.

Witułt przed tym niż ſye s krolem zyednał vcyekł ſye drugi raz do Prus/yákom pirwey piſał/zebrał ſye s Pruſy do Litwy/ á tám ná troyę ſwoye woyſká rozdzyelili/ w yednym Konrad Wołkyerot Miſtrz Pruſki/w drugim Miſtrz Liwlántſki/w trzecim Witułt/ zdobyli zamkow nyemáło y Troki ſpalił/zamek Wileńſki obegnał. Korigał brát krolewſki z zamku vcyekáyąc vchwycon/ſcięt yeſt. Drugi tákież brát Nárimunt vchwycon/zá nogi ná drzewie Wyęzie obyeſſon/á od Witułtá s kuſſe vſtrzelan. Ná drugi rok wyechał Witułt do Litwy s Pruſy/czynił wyelkye ſzkodi/Wileńſki zamek obegnał/ále przez Jáſzká z Oleſſnice był od zamku odegnan/nád rzeką Wiegilią ine zamki Skiergiellowi popalił/y záłożyli ine trzy zamki ná gránicy Pruſkyey á Litewſkyey/ áby tym ſnádnyey ſzkodi w Litwye ſnich czynili/ Mithemburg/Ritterweder/Nauweder. A ták poſłał krol Władziſław do Prus do Alexándrá Witułtá Henriká brátá Semowitowego Mázowyeckye kſyążę/áby ſye poyednał z brátem/á to co yego yeſt będzye mu wrocono. Nád tho yeſſcze vczynić go ſtárſſym kſyążęcyem Litewſkim/ták iż będzye wſſytkyemu kſyęſtwu Lithewſkyemu roſkázował. Zyednał to Henrik v nyego/ y ſioſtrę Witułthowę Ringálę myał zá małżonkę poyąć będąc biſkupem Płockim/ále przez Mázoſſány otruth/ w Płocku pochowan gdzye yego przodkowye leżą. Zyednawſſy ſye Witułt z brátem Władziſłáwem/zborzył záſyę trzy zamki Pruſom y ſpalił/ktore był nye dawno z drzewá pobudował/to yeſt Mitemburg/Ritterweder/Nauweder/y Pruſy poráził. Przyiechał do Litwy vczynił go krol Władziſław nawyſſzym kſyążęcyem ...

Korigał ſcięt Nárimunt obyeſſon.

Witułt ſye s kr... poyed...

ſkim/zoſtáwiwſſy ſobye nad nim zwirzchnoſć/látá 1392. złożywſſy Ráſſká z Oleſſnice s Stároſtwá/ pod tymi vmowámi y przyſyęgámi/ áby tho ſpráwyedliwye á wyernye ná królá Polſkyego dzyerżał/ á od królęſtwá Polſkyego ták w ſſczęſliwych yáko y w przećiwnych rzeczach nye odſtępował. Pruſowye chcąc ſye pomśćić co im vczynił Witułt/ wtárgnęli do Litwy/ wzyęli trzy zamki Litewſkye/ Szuráß/ Barten/ Stramel/ y o trzy tyſyące ludu poſpolitego zábráli/ do Prus przywyedli.

Swidrigał zbyegł.

Swidrigał bráth krolewſki ſkoro Witułt zoſtał wyelkim kſyędzem Lithewſkim vcyekł do Prus/ á drugi brát Skirgel z Witułtem ſye powádził. Gdi ſye tego dowyedział krol Włádziſław wezbrał ſye do Litwy s krolową/ poyednał ye. A dla pewnyeyſſey przyiyáźni dał krol Skirgiellowi nád kſyęſtwo Kiyowſkye Stárodub/ Stárotroki/ Krzemyenyec/ iżby oſobno byli od ſyebie/ á roſkazał Skirgielowi ku káżdey potrzebye bywáć Witułtowey y s ſwoimi ludźmi.

Skirgiello otrut.

Richło potym otrut. Swidrigał s Pruſy czynił ßkodi w Litwye/ tákyeż Witułt záſyę w Pruſyech bitwy nye zwodząc. Potym Swidrigałá w Polſſcze opátrzono by w Litwye roſterkow nye dzyáłał.

Látá 1396. Przyiechał krol Włádziſław z Litwy/ do Sląſká ſie wypráwił z woyſkyem/ dobył záſyę zamkow y myaſt pod Włádziſławem Opolſkim kſyążęcyem/ Krzepic/ Olſſtiná/ Bobolic/ Brzeźnice/ Oſtrzeſſowá/ Grábowá/ tych wſſytkich yedno zá ſyedm dni dobył/ ále około Boleſłáwcá ſyedm lat leżano/ ktory potym/ wdową będąc Oſſ ká kſyężná/ poddáłá/ gdi nye myáłá co yeść y pić ná nim. Widząc Opolſkye kſyążę przećiw ſobye moc nye odpártą/ przedał Pruſom oſthátek zamkow w Polſſcze/ rozumyeyąc iżby ſye był ná nich nye oſyedział/ zá czthérdzyeśći tyſyąc złotych/ to yeſt Dobrzyn/ Bobrowniki/ Ripin/ Złotoriá/ Lipno. Dla czego Kriſſtin Káſſtelan Sędomirſki yechał z woyſkyem dobywáć przerzeczonych zamkow/ ále przez Pruſy odpędzon. Opolſkye też kſyążę chcąc ſobye ßkodę nágrodzić/ rozbił kupce Krákowſkye gdi yecháli z Wroćłáwyá. Przetho Włádziſław posławſſy ludzi ſwe wzyęli mu Strzelce/ Lublinyec/ Kozle/ y wyele inych popuſtoſſono. A gdi Opole oblężono/ Konrad Oleſſnickye/ Bernát Námyſłowſkye kſyążętá/ proſili królá o Krześćiyáńſką zgodę. A ták krol gdi kupcom Krákowſkim záſyę wſſytko nágrodzono/ Opole od oblężenya wyzwolił.

Krzepice. Olßtin. Bobolice. Brzeznicá. Oſtrzeßow. Grabow. Boleſłáwyec.

Látá 1397. Witułt kſyążę Litewſkye zebrawſſy lud wyelgi cyągnął ná Tátáry/ przepráwił ſye przez rzekę Wolhę/ nádyechał wyelkość Tathárow pod namyoty ich/ vderzył ná nye rozgromił ye/ tham ich pobrał wyele z żonámi y z dzyećmi/ tákyeż z dobytkyem/ przywyodł do Litwy/ posłał ich połowicę krolowi do Polſkyey/ á ći ſye okrzćili y w Polaki obroćili: druga połowicá w Litwye zoſtáłá/ á ći yeſſcze y dziś w Litwye myeßkáyą Tátárſką wyárę trzymáyąc/ zowyemy ye Litewſkyemi Tátári. Drudzy piſſą iż ći dobrolnye s Tátar zá pyenyądze od Witułtá przywyedzyeni do Litwy przećiw Pruſom/ Witułt zá poſługi ich nádał im wſi y wolnośći/ ktorich yeſſcze y dziś vżywáyą. Drugi raz Witułt wypráwił ſye przećiw Tátárom nád wolą królá y krolowey Polſkich/ ktorzy tego bronili/ ále był w tym vporny. A ták ſkoro ſye przepráwił przez rzekę Worzklę/ vyrzeli wyelkość Tátárow nyezliczoną nád mnimánye ich/ nye wyedzyeli co czynić/ drudzy rádzili ſnimi przymyerze wziąć czego ſami nye odmawyáli zá rownym okupem. Witułt wołał ná woynę/ potym od wyelkośći ogárnyeni w koło y porążeni/ ledwá Witułt vcyekł ná dodánych koniech. Tám zábići s Polakow/ Spytko z Melſſtiná Woyewodá Krakowſki/ Sochá Woyewodá Płocki/ Pilik Woyewodá Wárſſáwſki/ Wárſius z Michałowá/ Głowacz [illegible]/ Boguſſá/ y inych wyele. Był ná then czás Carzem Tátárſkim Támerlanes wyelk[i]/ [przed] ktorim wſſytká Azia drżáłá. Mnyę ſye zda iż nye ten/ ále iny był rzeczony Ak[illegible].

Tátárowye poráženi.

Tátárowye Litewſcy.

Witułt porážon.

Látá 1399. Krolowá Edwigá Włádziſłáwowa ná zamku Krákowſkim vmárłá/ po porodzenyu richło/ bowyem byłá vrodziłá dzyewkę myanowáną Elżbyetę Bonifácia/ kthora trzecyego dnyá vmárłá/ y ſámá też richło po nyey myeſyącá [illegible]/ pochowáná w Krákowſkim kośćyele ná zamku przez Yágyełłá [illegible]/ ná lewey ſtronye koru przećiw zákriſtiey. Napis ten ná yey grobye wiſi: [illegible] iacet hic Heduigis eorum etc. Wyele o yey ſwyątobliwośći kronikarze

Smyer[illegible]

nikarze pisali/ yako wyele poscita/ vbogim dawata/ we wtosyenicach chodzita. Kro
la ktemu przywyodta iz psalterzysty/ ktorzy zoltarz w koscyele spyewaya na zamku
Krakowskim/ zatozyt y nadat. Tez go przywyodta ktemu iz Kolleium wyelkyego dokonat/ ktore byt Kazimirz wtori poczat zaktadac w Kazimirzu/ y nadat/ przywyodssy Mistrze y Doktori nauczone Nyemce/ Czechy/ Polaki/ s Pragi. Na ktore tez data swe ssaty/ klenoty/ vbyory/ perty/ srebra/ y ktorekolwyek myata aparati krolewskye/ takyez y na sspytal vbogich. A polecita tho Pyotrowi biskupowi Krakowskyemu/ rzeczonemu Wißch/ k wyerney rece ssafowac. Czythata rada stari y nowy zakon przetozone na Polskye/ modlitwy s. Brigidi/ zywoti mezow swyetich/ y s. Ambrozego ksyegi. Po yey smyerci nye byto zadnego dzyedzica/ przetho krol Wtadzislaw boyac sye by go Polacy s krolestwa nye ztozyli/ poslat dzyewosleby do Wilelma Grabye Ciliyskyego/ aby mu dat core swoye Anne wuyeczna syosthre nyeboßki Edwigi w trzecim stopnyu/ ktora vrodzita dzyewka Kazimirza wtorego/ yakom pirwey pisat. Przynyesyona do Krakowa przez Iwana z Obychowa Szremskiego Kasstelana z domu Wyenyawa/ przez Hince z Rogowa z domu Dzyatossa/ Nana z Ostrowca z domu Toporow/ myesyaca Lipca/ lata 1400. Ta nye vmyata inakssego yezika yedno Nyemyecki/ wssakze za osm nyedzyel nawykta po Polsku/ gdze sye temu wssyscy dziwowali. Gnyewat sye o tho Nagyetto na dzyewosleby iz mu ya przynyesli/ bo sye mu nyecudna zdata/ przeto slub nye zarazem byt. Koronacia yey az we dwye lecye byta/ azby po Polsku dobrze mowic vmyata.

Kolleium Krakowskye.

Anna przynyesyona.

Lata 1403. Poslat Wtadzislaw krol Polski do brata Swidrigata do Prus/ aby Prusow przestat a do niē sye nawrocit/ chcac mu dac Podolskie kraïny/ Zydaczowskie/ Striyskie/ Szydtow/ Stobnice/ Vscye/ y poltora tysyaca grziwien kazdi rok. Przyiawssy y zasye tym wzgardzit/ yako byt nyeustawiczny/ ku Prusom sye sktonit czynyac w Litwye szkodi/ dla tego wyzwolili sobye s Pruskim Mistrzem yednanye na dzyen swyateczny w Racyazu/ krol Polski y Witult s Pruskim mistrzem s Konradem/ z Nungena/ y z inemi Komendatori/ na ktorim sye zgodzili tym obyczayem/ iz miat Witult vstapic Prusom Zmodzkiey zyemye/ krol Polski Dobrzynska zyemye wykupic czterdzyescya tysyac ztothych/ zbyegow zadnych nye przyimowac/ wyeznye sobye wssytki wrocic. Rozyechali sye w tym Polski krol y Witult/ wzyawssy sobye na pytanye Radi. A w tym czasu Withult myat czynic z Wasitem wyelkim ksyedzem Moskyewskim zyecyem swoim (bo mu byt dat Anastazia dzyewke) dla tego musyat sye s Prusy yednac/ a Zmodzka zyemye przezdzyeki myeczem przypedzit ku Prusom nad wola ich/ na co y krol przyzwolit. A tak wyprawit sye do Moskwy/ wziawssy pomoc od krola tysyac ludzi z wtocznyami/ a drugi s kussami/ drugi tisiac s Prus: wyelka szkode poczynit knyazu Wasitowi Moskyewskyemu zyeciowi swemu Swidrigat baczac iz w Prusyech zachowanya myec nye mogt/ vcyekt do Moskwy. Ale w tym/ gdi zasye Wasit wssytko wrocit co byt pobrat Witultowi/ poyednali sye y pokoy vczynili myedzy soba. Wssakze Witult lata 1404. zebrawssy wielki lud dobyt Smolenska pod Wasitem/ s ktorego Starosta Wasit vcyekt do Wegyer/ a tam zywota dokonat.

Vgoda s Prusy.

Witult Moskwe porazit.

Lata 1406. Krol Polski Wtadzislaw poslat Wisla do Nagneti przez Prusy zboza y wsselkyey zywnosci Witultowi/ gdi byt w Litwye wyelki gtod/ aby tam sobye powoli odwozic dat. Ale to Pruski Mistrz Vlrik pobrat mowyac/ iz to zbroye posytaya poganom przeciw nam Krzescyanom. Stat do nyego krol Polski by mu to za dobra wola wrocit/ nye chcyat. Vczynit Syem w Wolborzu na p[illegible]ny y Ricerstwo Polskye na dzyen narodzenya panny Mariey/ na ktorim czekat Witulta z Litwy/ ale byc nye mogt/ bo zasye prze ten vczynek Prusom zyemye Zmodzka odyat/ dla czego Pruski Mistrz zyemye Dobrzynska wzyat/ [illegible] Nakuba e Ptonin Staroste z domu Prusow. Bobrownik/ Ztotoriey/ Bidgosscey/ zdobywa[illegible] Styssac to krol/ cyagnat s Polaki do Bidgosscey/ dobyt yey zasye/ chcyat [illegible] chac dobywac/ a w ten czas przyyechaty ksyazeta Slaskye/ Olessnickye/ [illegible]slawskye/ y Swidnickye od krola Zigmunta Rzymskyego y Czeskyego b[illegible] myedzy mi przymyerze od pot postu az do s. Nana krzcicyela. A gdi cz[illegible]

Wyrok krolá Rzymſkyego.

rzą/krol Rzymſki vczynit wyrok áby mu w moc dali do roku Dobrzyńſką zyemyę/á on potym myał yą ſpuſcić themu kogoby rozumyał k nyey wyętſſą ſpráwyedliwoſć myeć. Skazał też áby Polſkye kroleſtwo nigdi ze wſchodnyego kráyu nye wybyeráło krolá/yedno z zachodnyego/myenyąc tham być wſſytko pogány. Krol Włádziſław nye czekáyąc wyroku Rzymſkyego krolá odyechał/á z brátem Witułtem potayemnye ſye ſmowili do Prus z woyſki wypráwić. Ale pirwey poſłał krol Witułtá do Zigmuntá krolá Rzymſkyego/Czeſkyego/ y Węgyerſkyego/ áby ſthale dzyerżał przymyerze ktore byli wzyęli do ſſeſnaſcye lat/á yeſſcze czterzy látá nye wyſzły. Krol Zigmunt powyedzyał iż nyeſluſſno mi to dzyerżeć yeſli brácyą zakonną w Pruſyech przeſládowáć będzyecye. A zátym námawyał Witułtá áby odſtąpił brátá/ chcąc go krolem Litewſkim vczynić.

Látá 1 4 1 0, Włádziſław krol Polſki ruſſył ſye z woyſki ſwoimi do Prus/v Czerwyeńſká przez Wiſłę meſt ná łodzyach vczynyono/przez ktori wſſytek lud y s ſtátki przeyechał/ drudzy piſſą iż to przepráwyánye v Koſzyniec było/ná záyutrz po ś. Pyetrze y Páwle. Tegoż dnyá knyemu Witułt przyiechał s ſwoimi ludźmi Litwą á Tátári/ tákyeż Mázowyeckye kſyążętá Semowit y Ianuſz: cyągnęli do Prus poſpołu. Litwá s Tátári ná koſcyoł ſye rzucili y wyłupili gdi Bogárodzicę náſſy ſpyewáli. Skoro ſye Witułt dowyedzyał/ ktore winnyeyſſe nálezyono być.

Srogie karánye.

tym ſye ſámym obyeſić kazał/y muſyeli to vczynić/ potym ſye żadny nye ſmyał ná koſcyoły myotáć. Gdi przycyągli nád rzekę Drwyącą/ oſádzili ſwoy brzeg Pruſowye ſtrzelbą y kopánim/moſti pokáziwſſy: tám nye mogli náſſy przebyć/ áż ſye ná gorę v dáli/ á ná dzyeń ś. Małgorzety położyli ſye v wſi rzeczoney Wyſoka blisko Dzyałdowá/tám ſwyątoſci páńſkye przyięli ná dzyeń ś. Rozeſłańcow: we wthorek wſtał wyelki wyátr/deſſcz/y tyſkánye/ták iż wyele namyotow Pruſkich pochwycił. A ták náſſy ruſſyli ſye precz/á położyli ſye dwye mili od Dąbrowná myędzy chroſty w ciſſy v wſi Tánembriku á Grimoáldu/á tám namyoty ná pewnych myeyſcach rozbiwſſy krol ſłuchał dwu mſſy/ przyſzli poſłow dwá yeden zá drugim/ powyádáyąc blisko Pruſy. Krol ſye tego nic nye lękał/nye chcyał odſtępić mſſey: á w tym czáſu Witułt ſpráwił ſwoye ludzi. Zindran z Máſzkowic Myecznik Krákowſki theż Polſkye woyſká prętko ſſykował: pyęćdzyeſyąt chorągyew Polſkich zacnyeyſſym były rozdáne/á w Litewſkim woyſku czterdzyeſci/ Pruſkich było pyęćdzyeſyąt y yedná. Trzeci poſeł przyſſedł opowyedáć Pruſy. Nye ruſſył ſye krol od mſſey/ áż ſám Witułt począł wołáć áby przeſtał tych pacyerzy. Skoro po mſſy Krol Włádziſław poruczył ſye pánu Bogu/wſyadł ná koń ciſawy/piſárzom á kſyężey kazał do obozu/ vpominał ſwe Ricerſtwo/przywodząc im ku pámyęci krzywdi/ſzkodi/ y rozlewánye vſtáwiczne krwye nyewinnych ludzi/áby káżdi ſmyele o to czynił/ nye tylko s tymi ále s káżdim nyeprzyiacyelem tákowym. A w ten czás Pruſki Miſtrz poſłał krolowi dwu poſłu s tarczámi/s ktorich yeden krolá Rzimſkyego był/ Ortá czarneᵒ w złotym polu máyąc/drugi Szczecińſkyego kſyążęcyá z Grifem czyrwonym w byałym polu/myecze dwá gołe w ręku máyąc/ s tym poſelſtwem po Nyemyecku mowyąc.

Poſelſtwo zu chwáłe.

Sławny krolu/ Vlrik Miſtrz Pruſki poſłał ci dwá myeczá/ tobye yeden á brathu drugi/ná pomoc/ábys ſobą nye trwożył/á ſmyele ſye ſnim pothykał. A yeſli cyáſne pole maſz/vſtąpić ſwoyego/gdzye będzye y tobye y yemu przeſtrono: tákże ſye ſtáło iż muſyeli vſtępić. Krol wzyął myecze/ nye gnyewał ſye áni pyſſno odpowyádał yedno weſtchnął á Pánu Bogu to poruczył/tylko rzekł/áczci ich mam doſyć wſſák że y ty wezmę dla przygodi/ ty myecze dzis w ſkárbye ſą. Wyrzekſſy to kazał w bębny ku potikányu vderzyć/poſpolity człowyek Bogárodzicę ſpyewał. Eneás Silwius piſał/iżby Litwá s Tátári ludzye nyezbroyni naprzod ſye ſnimi potkáli/ przeto yeſli yáko bydło bito. Ale náſſy Kronikarze piſſą/ iż ná práwy rog Withułtowi ludzye przyſzli/á ná lewy Polacy/ále Litewſki rog przełomyon był od Pruſow/ták iż drudzy pirzchali do Litwy/á pomowili żeby krol Polſki y z Witułtem y ze wſſytkimi był poráżon y chorągyew ś. Irzego vcyętá/pod ktorą byli Czechowye z Moráwcy zá pyenyądze/ktore Ian Zárnowſki Czech ſpráwował/ktori potym część ſtrácił. Potkał ſye potym ſnimi vff Polſki s tákim grzmotem yákoby ſye wyelka wyeżá obáliłá/przełomili wſſytek lewy rog áż ſye v zádnich ludzi opárli, Widząc w ſobie wyel

ką dzyurę

ná dzyurt Prusowye/postąpili ná zad/ nássym serce dobrze vczynili: znowu ssesnascye vffow tákże wyele y chorągyew przywyedli/potkáli sye s Polaki/ ále wstráceni ná zad: snich to yeden ták mężny byt Nyemyec/ Rikyerzyc Deeber z Lusáciey/ pozto cisty pás myat ná zbroi/á w byatym kápturku/przebit sye przez vssy Polskye/ blisko krolá bedąc/od Zbignyewá z Olessnice (ktori byt potym Kárdinatem) s konyá zrazon/potym go krol rohátiná ná zyemi przebit/od pyessych ztupyon. Te ssesnascye vffow sprawowat yeden Komendator ná byatym konyu bedąc/ wotat gtosem áby sye ku práwey stronye obrocili/gdzye bytá chorągyew krolewská nawyetssa: tákże vczynili. Potkáli sye s Polaki dobrze/ dtugo s sobą czynili/ ná ostátek wkoto od Polakow ogárnyeni/y ná gtowe porążeni. W tym woysku Pruski Mistrz zginat s Komendatory/ktorich Silwius pisse być o trzy stá. Poimán ksyążę Szczecinskye przez Skárbká z Gori/ też Konrad byaty ksyążę Olessnickye przez Czechá z Zalce/á ci byli s Pruskyey strony/bedąc z narodu krolow Polskich: poimán też Kertzdorff s towárzyssmi/y ini Nyemcy z rozmáitego narodu. W obozye ich álbo w stánkach nálezyone byty rozmáite przypráwy ná Polaki/ptotná toyem z zywicą á z woskyem nápussczáne ku meczenyu Polakow/táncuchy co sye ná noc wkoto zámykáli: winá byto dosyć v nich/ále ye kázat krol zobrebáć dla yákich yádow. Gonyono ye ná ssesć mil biyąc. Liczbá Pruskich ludzi wssytkich okoto pyaćidzyesyąt thysyąc. Silwius pisse o czterdzyesci tysyąc. Dzyato sye to we wtorek dzyeń swyetych Rozesláńcow/ látá yáko wyżssey stoi. Cyátá zacnyeyssych poczćiwye chowáne byty: á nowotni poimani wypussczáni byli wolno/bo ći zá mussenim walczyć musyeli. Potym krol oblegt Málborg ná dzyeń s. Iákubá/ ále iż Witutt potrzebá sye wymowit do domu/ thákyeż ksyążetá Mázowyeckye/przeto y krol od oblężenya odsthąpit o s. Mátheussu/ á do domu yechat pobráwssy Pruskye wyeżnye y chorągwye. Prusacy znowu sye zbyeráli y ludu inego nábyli s Sási y od Zigmuntá krolá Rzymskyego. Bacząc to Polacy zbyeráná drużyná z máłey y wyelkyey Polskyey y z Mázoß/kthorich byto okoto ssesci tysyąc/ Prusow też zbyeránych okoto dzyesyąci tysyąc/ zástąpili im v Koronowá/ potkáli sye spotu/byli sye ták mężnye áż sye wssyscy sprácowáli/ záwotat yeden ná odpoczywánye/wssyscy przyzwolili. A gdi sobye czotá speczyeráli á wytchneli/ dawssy sobye znáki v derzyli w sye nye folguyąc sobye. W ten czás Myaßy Pan z domu Toporow przebit sye do chorągwye ich/Chorążego sczyat á chorągyew pochwyćit/zá sye yę sobye wetknąt/przyiechat do swoich/skázit serce Prusom gdi chorągyew stráćili/ podáli tyt á nássy ye gonili á bili. A to práwa bitwá bytá.

¶ Tegoż roku Sciborz s Sciborzyc/Polak/Woyewodá Syedmigrocki/máyąc s sobą dwánascye chorągwi/z roskázánya Zigmuntá krolá Czeskyego y Wegyerskyego wybrat y spalit stári Sadecz y kilko wsi. Nássy zebráwssy sye/ktorzy byli przy gránicach od krolá zostáwyeni dla przygod/porázili go/ ledwá sam vciekt do Bárdiowá. A ták tego roku Polacy znamyenite bitwy otrzymáli.

¶ Ná drugi rok/ to yest 1411. sstátá sye vgodá myedzy krolem Polskim y Witutem/á myedzy Konradem Mistrzem Pruskim á Kontori yego/nye bárzo wdzyeczna Polakom/tym obyczáyem: Krol Polski miat wssytki myástá y zamki wroćić Mistrzowi Pruskyemu cokolwyek przez walke wzyat/wyeżnye wssytki wypuscić. Też áby Zmodzka zyemyá po smyerći krolewskyey y Wituttowey bytá zápisaná wyecznye ku Prusom. A Pruski Mistrz krolowi Polskyemu myat dáć sume zá yego vtráty sto tysyąc kop grossy ptáskich.

¶ Tego czásu krol Wtádzistaw ssedt pyeßki z Nyepotomic do Krákowá/ náwyedzáyąc myeyscá swyete/á przed nim nyesyono chorągwye Pruskye/ ktore w koscyele ná zamku ná pámyątke zwycyestwá zwyessano.

Látá 1412. Wypráwit sye krol Wtádzistaw do Wegyer/ á thám byt od Zigmuntá krolá Rzymskyego wdzyecznye przyyet/y wroćit mu zásye korone/ yábtko/sceptrum/krolewskye: ktore byt Ludwig z mácyerzá wywyost. Dárowat go ktemu Zigmunt ßkátutą srebrną petną kosći swyetych/ sygnethem Ludwigowym yessczę zápyeczętowáne. Przyiechat pothym krol Wtádzistaw do Rusi/ i w them czás dát koscyot Ruski z zamku Przemyskyego s. Iwaná s kwádratu cyosánego

Rykyerzyc Deeber.

Bitwa

Porázili Polacy. Prusowye poimáni.

Giersdorff

Bitwá známyenita.

Polacy wygráli.

Conradin Ellerichshausen

Pruskye chorągwye.

Wrocenye korony Polskiey

dot śnyeść/ktori yeszcze y dzis yest w korze wyelkyego kościołá v s. Naná/z nárzekániem wyelkim Ruskim. A w ten czás posłowye od królá Zigmuntá z Węgyer przyiecháli swaká Nágyełłowego/ Nan Strigoński Arcibiskup/á Michał Kuchmisthrz Woyt nowego Márgrábsthwá/ prosząc królá áby mu pożyczył czterdzyeści tysyąc kop szerokich groszy ku potrzebye ná Cesárstwo: prosili też áby król kwitował Pruskyego Mistrzá s przerzeczoney sumy/ bo był król Władzisław tę sumę od Pruskyego Mistrzá wzyął w przepádku/iż nye dał sumy ná vmowyone czásy. A tháк Król Władzisław zá rádą pánow Polskich pożyczył przerzeczoney sumy Zigmuntowi krolowi Węgyerskyemu/pod zakłádem ricżartu tákyego/ yesli ich pirwszego roku nye wroci/tylką sumę przepádnye: wtorego roku tákye dwye: trzecyego tákye trzy/áż to w nyezliczony poczet weszło.

Spiská zyemiá. Zastawiona

Látá 1413, Litwa drugi raz ku Polszcze przyłączona y zápisána

Zyednoczenie Litwy s Polská.

była przez spráwę Władzisławá króla/zá słuszną przyczyną/s przyzwolenim Witułtowym. Abowiem król zásłużonym Ricerzom Litewskim/ herby pánow Polskich rozdawał/s przyzwolenim ich/zá yedny dári vślachcił ye/ o czym szerzey stoi ná głownych liscyech zyednoczenya Polskyego z Litwą.

Zmodz.

¶ Thego też czásu Zmodź pokrzczona yest/ktorzy yáko ine bydło żyli ná swyecye/ogyeń chwaląc/ptaki w lesye/á dusze ná grobyech karmyąc/ w rozmáite czári wyerząc. A biskupá im w Myednikach záłożył.

¶ Zmodzka zyemyá leży myędzy Prusy á Liwlánti ná połnocy blisko morzá/máiąc Litwę od połudnyá. Kráiná yest zimna/mokra/lesna: w myodi/zwyerzyny/ dobytki/obfita. Lud w nyey prości á nyebywáły: mowye ich nikt nye rozumye/ yedno sámi sobye/á Litwá troche. Przeto gdi ye krzczono/ musyał sam król do nich tłumáczyć y pacyerzá vczyć/ wszákże yuż dzis wyele ich Ruski yęzyk vmye.

Látá 1414, Król Władzisław z Withułtem wypráwili sye do

Prus s tákim woyskyem yákyego nigdi nye myeli/ bowim nye vczynili dosyć słowu Krzyżacy/yáko mieli sumę ná trzy czásy do roku rozłożoną położyć/to yest sto tysyąc kop groszy płáskich/ gdzye tám wyele miast y wsi pobráli. A gdi Brodnicę oblegli/ przyiechał do nich Papyeski poseł/ktori myędzy imi pokoy do dwu lat posthánowił/ ążby było po Koncilium w Konstánciey/bo tám było zebránye duchownych ná ten czás/gdzye Husá Naná spalono/ á potym Papyeż myał myędzy imi zgodę vczynić dla tego zás król s Pruskyey zyemye wyyechał.

Látá 1407, We wtorek wyelkonocny Mistrz Budek kaznodzieyá v s. Barbári w Krákowye/opowyádał ná kázányu ludzyem/iż żydowye dziecię

Krzesciyáńskye vmęczyli/y ciskáli ná káptaná gdi z Bożym cyáłem szedł. Stey przyczyny pospoliti człowyek rzucił sye ná nyę dawszy sobye znáki/wyele ich pomordowáli y státki pobráli. Klimunt z Moskorzowic Stárostá Krákowski/Mikołay Litwos s czeládzyą zamkową zbroyną/zyecháli z zamku á rozwádzili ye/y straż nád nimi posádzili. Ale skoro vyecháli/znowu sye ná nye rzucili y pomordowáli:pobrawszy ich rzeczy/miásto ich zápalili/ktorzy ná tym myeyscu myeszkáli gdzye kościoł s. Anny podle muru y wszędzye około Kolleium/ gdzye zgorzáło kilko vlic y kościoł s. Anny/Kolleium ledwo obronyono. Nyekhtorzy żydzi chcąc gardłá swe záchowáć vcyekli ná wyeżę nád fortę s. Anny/ stámtąd sye bronili. A gdi ye zápalili/dáli sye im ná táskę Twrał ten gwałt cáły dzyeń áż do zamirsku/gdzye było wyele żydow pobithych/ y wiele sye ich pokrzciło z dziećmi.

Zydow mordowánie.

¶ Tegoż roku król Władzisław posadzał ty pány Polskye/ Nákubá s Kobylan/ z domu Grzymáłow/ná gorny zamek Lwowski: Andrzeyá s Tęczyná z domu Toporow/ná zamek Krákowski/ á Mikołay Chrząstowski z domu Strzegomya wywołan/iż myał ná nye podeyrzenye o królową Annę nyesłuszne/ przez pomowę Withułtowę/ktori władał królem/wszákże sye stego wywyedli/y byli wolni.

Posadzani pá nowye Polscy

Látá 1412, Ernestus ksyąże Rákuskye przyiechawszy do Krákowa wzyął zá małżonkę Cymbárkę corę Semowitowę ksyążęcyá Mázowyeckyego/ e królá Władzisłáwá/ ktora potym vrodziłá Friderika trzecyego Cesárzá o ..ego.

Alexánder

Látá 1415. Alexánder Wáłáski Woyewodá z żoną y z Ricerzmi swemi przyyechawszy do Snyátinya/ ołdownikyem sye krolewskim vdzyáłał.

¶ Tegoż czásu posłowye s Konstántinopolá przyyecháli/ prosząc o wspomożenie spi záz/ gdi od Turkow głodem w obleżenyu vćisnyeni byli.

¶ Tego też roku Kometá byłá/ y Hus Ian spalon/ ná seymye duchownym w Kon stánciey. Ná tym seymye Arcibiskup Gnyeznyeński wypráwił sobye listi iż sye Pri máśem pisse. Arcibiskup Primás.

Látá 1418. Witułt máyąc brátá w podeyrzenyu Swidrigałá/ dał go wsádzić na Krzemyenyec/ ále mu Rus pofolgowáłá wyeżyenim/ przetho v cyekł do królá Zigmuntá. Potym ná yego przyczynę dał mu Witułt Nowogrod Syewyerski/ á tám był do smyerći Witułtowey.

¶ Tego czásu po smyerći Softaná Carzá Tátárskyego/ kthori Witułtowi dawał pomoc do Prus y wszędzye/ syn yego Koremberden wstąpił ná oycowskye myeysce/ wyelki nyeprzyiaćil Witułtowi. Ale przećiwko yemu Witułt pobudził inego Ca rzá Betsubulá po Tatársku Táchtamisz/ y Cesárzem go vczynił w Wilnye/ oblokszy Spolne bici go w złotogłow/ przyłączywszy swe Tátári do yego. A ztąd był wyelkim przyiacye Tátarow. lem Witułtowi y pomocnikyem w káżdey potrzebye/ ále potym od brátá rodzonego Náremferdá zárzázan.

Látá 1416. Anná żoná wtora Yágyełłowá vmárłá/ poyął trze- Trzecya żoná cyą Elżbyetę Gránowską z domu Pileckyego Ottow. Slub zárázem był w Sáno Gránowská. ku/ ktori im dawał Ian Rzeszowski Arcibiskup Lwowski/ ále yuż nyewyástha byłá stára schorzáła/ myáłá przed tym trzech mężow/ Wisławá/ Láckiá z Moráwy/ y Gránowskyego/ przeto płodu myeć nye mogłá/ dla czego to slachtá y pánowye nie wdzyęcznye od nich przyimowáli/ á zwłaszcza tho/ iż wnet vprośiłá v królá/ áby yey syn Ian Gránowski s Pilce ná Gróbstwo był przełożon/ á nyekthore zyemyány ku Iárosławyu w máństwye swoim myał. Ale thákye dánye było skázono przez pány zwłaszcza przez biskupá Krákowskyego Kánclerzá korony Polskyey. Potym we trzy látá po slubye vmárłá/ á w Mánsionárskyey káplicy pochowána w Krákowye z rá dośćyą pospolitego człowyeká. Vpomináli pánowye y Ricerstwo królá/ áby czwar tą żonę poyął/ zwłaszcza Offkę/ to yest Eufemią/ królá Czeskyego Wacławá co Offká. rę/ y yuż był ná to przyzwał/ ále mu w tym przekáżił brát Witułt/ ktori go namowił iż poyął zá małżonkę Zowkę corę Iwáná ksyążecyá Kiyowskyego synowcá swego od Andrzeyá brátá syná/ cudną y vrodziwą/ látá 1422. Po they żadnego posągu nye wzyął. W Grodku okrzczona y oddawána byłá krolowi/ bo Ruskyey wyáry by Zofiá czwar łá/ á dano yey imyę Zofiá. ta żoná.

¶ Tego czásu Czechowye posłáli do królá Władzisławá/ áby ich pánem był/ ále sye im tego wymowił/ iż oni są oderwáni od posłuszeństwá Rzymskyego: przeto posłáli do Witułtá brátá yego w tey rzeczy. Witułt sám nye yechał/ ále brátá Koributá Koributh do posłał swoim nakłádem/ wzyąwszy dozwolenye v Królá Polskyego. Nádac przez Czech posłan. Moráwę Vniczową dobył/ dawszy korzyść służebnym y spalił iż mu przećiwni byli. Przyiechał do Prági/ dáli mu posesią we wszythko. Krol Zigmunt nye był thego wdzyęczen/ dla czego przymyerze zásye wniwecz obrocił/ ktore był postánowił myedzy Prusy á myedzy krolem Polskim z Witułtem v yezyorá Myelná/ wszákże potym tá rzecz zgodzoná byłá ná drugi rok/ to yest látá 1423. w Kiżmárku tym obyczá yem/ iżby zásye krol Władzisław Iágyełło wywyodł przez listi y posły Korybuthá s Czech/ áby też Pruski Mistrz s krolem Polskim zgodę/ ktorą Zigmunt krol v Myel ná myedzy imi postánowił/ dzyerżeli.

¶ Po tey zgodzye/ krol Władzisław vmyślił wesele zńámyenite Zofiey krolowey v czynić láta 1424. ná ktore prośił królá Rzymskyego Zigmuntá s krolową/ y Eri Goscye wyel ká Duńskyego królá. Przyiechał też ná koronácią yey Kárdinał s Placenciey rze cy. czony Brándá/ titułu swyętego Klimuntá. Też y Koributę z Czech ná ich wskázá nye przyiechał w poczcye pyąci set koni. Był też y Ludwig Báworskye ksyążę brát krolowey Fráncuskyey/ ktori nye był proszon yedno ná widzenye przyiechał/ y wdzyę cznye był przyięt. Były też ksyążętá Mázowyeckye/ Opolskye/ Cyeszyńskye/ Rácibor skye/ Koźleńskye/ Zegáńskye/ Oświęćimskye/ Opáwskye. Od Pruskyego Mistr

li dwá Komendatorowye/Toruńſki y Elbyeſki. Tákyeż kſyażetá Litewſkye/y biſku
Láſkowyec. pi Polſcy z Arcibiſkupem Gnyeznyeńſkim Woycyechem: wſſyſcy w yedney izbye ye-
dli ktora zwano Láſkowyec/ ſyadł we ſrodku krol Zigmunt/ po prawey mu ſtronye
ſyedzyał krol Włádziſław/ potym Kárdinał zinemi biſkupy: po lewey ſtronye Zi-
gmuntá ſyedzyał krol Duńſki s kſyażety y z inemi pány ſwyeckyemi: pyetnaſcye dni
15 Dni w Krákowye myeſzkáli. Vtwirdziwſſy myedzy ſoba wyeczny pokoy rozyecháli ſye
Bankiety precz. Koribut nad wola krolá Polskyego yechał záſye ná kroleſthwo Czeskye. A
gdi nye chcyał ich wyáry dzyerżeć nye ſprziyáyáli mu/przeto muſyał od nich z lekko-
ſcya vyecháć.

Látá 1426. Vrodził ſye Yágyełłowi pirwſſy ſyn z Zofiey/ przez
Syn wtory. Woycyechá Arcibiskupá Gnyeznyeńskyego ná zamku Krakowskim okrzczon/da-
no mu imie oycowskye Włádziſław. Ná drugi rok drugyego ſyná vrodziłá/dano
mu imye Káżimirz/ ten richło vmárł/ pochowan w Krakowye ná zamku przed oł
tarzem s. Erázmego/ ále w żywocye Zofiey trzeci ſyn Włádziſłáwowi był/ktori ſie
Syn trzeci. vrodził látá 1428. dano mu też imye Káżimirz. Baczac Witułt dwu potomku
Yágyełłowych/boyac ſye o kſyeſtwo Litewſkye by nye przyſzło ná krolewice Pol-
ſkye/ſſukał rádi tákyeż obyczáyá/ kthorimby mogł dzyedzicznoſc myeć ná kſyeſtwo
Litewſkye/tákyeż yákoby mogł y korone yego otrzymáć ná kroleſtwo Litewſkye: vmy
ſlił pirwey zwádzić Yágyełła z Zigmuntem/á w tym powoli korone ſobye wypráwić.
A gdi ta droga nye mogł poſtepić/ vcyekł ſye do Zigmunthá krolá Rzymſkyego y
Węgyerſkyego w tey rzeczy o pomoc. Krol Zigmunt máyac ſnim o tym tháyemna
rozmowe/vczynił ſyem w Łucku puſciwſſy głos iż dla Rzeczypoſpolithey Polſkyey/
Litewſkyey/y Węgyerſkyey. Włádziſław nye wyedzac co ſye dzyeye/zá proźba kro-
lá Zigmuntá przyyechał ná on ſyem do Łucká/tákież Witułt ná ſmowye. Zigmunt
rzecza ſſeroka powyedzyał ſtego być pożytek wſſytkim/ áby Wáláſkyego Woyewo-
de wygnáli y z ludem yego/á ludźmi dobremi Polaki/Ruſya/álbo Węgri oſádzili/
gdiż Wáláſſy wyári nye máya á drapyeſtwem żywa. Krol Polſki powyedzyał iż ſie
im tego nye godzi vczynić/gdiż Wáláſſy ſa poddáni kroleſthwu Polſkyemu/ á yeſli
yeſt yeden ábo wyecey złych czemu ich nye káráć/á nye wſſytkich. Przeſtawſſy tego
rzekł Zigmunt/áby przyzwolił krol Polſki ná koronácia brátá ſwego Witułtá/ kto
ri yeſt ſławny y záchowány v wſſech krolow Krzeſciyáńſkich/ ſſczego by myał wyel-
ka czeſc y ſławe/y pomoc przeciw káżdemu nieprzyiacielowi. Witułtowi ſye tá rzecz
podobáłá/ále Yágyełłowi s Polaki nye bárzo/ dla czego pánowye Polſſcy krolo-
Witułt chcyał wi ſwemu kazáli ráno precz yecháć/ tákże vdzyáłał/ á oni tám zoſtáli/ y zámkneli to
być krolem. myedzy ſoba/poſláć do Papyeżá o przyzwolenye ná kroleſthwo Litewſkye. Polacy
też poſláli do tegoż Márciná pyatego áby ná to nye przyzwalał/ gdiż Litwá yeſth
zyednoczona s kroleſtwem Polſkim. Papyeż poſłał trzy buły przez ſwego poſłá zá-
kázuyac korony Litewſkyey/yedne bułe Zigmuntowi Węgyerſkyemu krolowi/dru
ga Witułtowi/trzecya krolowi Polſkyemu y Witułthowi/ áby yecháli do Czech á
wykorzenili Huſowe ſekte y Zyſzke ie° náſládowce: wſſakże Zigmunt zyednał wſſyt
ko y odzyerżał co żadał z Witułtem zá pyeniadze v Papieżá. Abowiem Nan Czárn
Czárnkowſki. kowſki Podkomorzy Poznáńſki z roſkazánya krolewſkyego poimał poſły/ Dokthorá
Nieuſtawicz- Báptiſte Cigalla Włochá/y Zigmuntá Roth Nyemcá/ktorzy liſti nyeſli Witul-
noſc Papieſka towi/ná ktorich piſano iż koronye dwye ſle do Litwy/yedne Witułtowi/druga Ju
lianye żenye yego. W tych też liſcyech było potwirdzenye zyednoczenya ich/ tho yeſt
Pruſow/Litwy/Liwlántow/y Węgrow. Wyrozumyawſſy Polacy liſty ich/ ruſſy
li ſye pánowye Polſcy/Sándiwoy Oſtrorog Woyewodá y Stároſthá Krakowſki/
Dobrogoſt s Sámotuł Káſſtelan Poznáńſki/Yárád z Brudzewá Woyewodá J-
nowłocſł[illegible]/yáko miłownicy Rzeczypoſpolitey/bez roſkazánya dobrowolnye/cy
gneli do Sá[illegible]/y położyli ſye myedzy láſy gdzye zowa Turza gorá/áby poſły pochwy
táli s koronámi przerzeczonemi/ ktorzy przez Pruſka zyemye chcyeli ſnimi yecháć do
Smyerć Wi- Litwy/ále ſye oſtrzegli/ przeto ſye ku potudniu obrocili do węgier do krolá Zigmun
tá. Vſłyſſawſſy to Witułt z melánkoliey niemoc miał/w ktorey vmárł/látá 1430
myeſyacá Páździernika.

[illegible] ſmyerci Witułtowey Włádziſław krol Polſki nye rádzac ſye rad ſwych/ dał
Swidri-

Swidrigałowi kſyeſtwo Litewſkye człowyekowi pirzchliwemu a nyeuſtáwicznemu y piyánicy. Obacżywſſy to Polacy Hrziczko Kyerdeyowic/Teodorik/Michał/Muzito/brácya z Bucżacá/Kruſſyná z Gálowá/przycyągnęli pod Kámyenyec/ a poſłáli do Stároſti Kámyenyeckyego Doygyerthá Woyewodi Wileńſkyego/ áby do nich ſſczedł z zamku powyádáyąc pilną potrzebę Rzeczypoſpolitey/ kthory yeſſcze nye wyedzyał o ſmyerci Witułtowey. A gdi ták vdzyáłał poimáli go y zwyązáli/ á w zamki ták Kámyenyec yáko ine w wyązáli ſye ku Polſkyey zyemi ná krolá Polſkyego. A od tego czáſu Podole ku kroleſtwu Polſkyemu przyſłuſſeye. Dla czego Swidrigał gdi ſye dowyedzyał krolá nye vczcił mowyąc: Thy krolu dzyerżałeś myę y z Witułtem dzyewyęć lat w wyęzyenyu/bo był ná Krzemyeńcu w wyęzyenyu od Witułtá/ále vcyekł ſnyego/ mogłci bych to teraz oddáć: y ták/ yeſli mi Podola y Kámyeńcá nye wroćiß/ſtąd cye nye puſſczę á do wyęzyenya wſádzę. Tákyeż y dworzánom yego Polakom groził. A ſtey przyczyny yuż było pomowyono wſſędzye w poſtronnych kroleſtwach y v Papyeżá/áby krolá Polſkyego brát Swidrigał wſádził: przeto yuż był Papyeż liſti poſłał do Litwy/áby był krol Polſki wypuſſczon pod klątwámi/ Polacy też yuż byli gothowi z Litwą o to czynić. Krol Władziſław vchodząc ſnim trudnoſci poſłał ná Kámyenyec Tártá s Szczekárzowic Toporczyká do Micháłá Bucżackyego mocno przykázuyąc/áby temu Micháłowi Bábye (Litwin był) dał w wyązánye w Kámyenyec y w Podole ná Swidrigałá. Ale Andrzey s Tęczyná y Mikołay Drzewicki/ktori myał pyeczęć krolewſką/ nápiſawſſy liſthy w woſk wlepili/dáli poſłowi Tártowi/á roſkazáli áby ij dał Bucżáckyemu álbo myeſſczánom Kámyenyeckim/á powyedzyał im ták vſtnye/ iż chcąli nye zbłądzić nyech ſwyádká w woſku ſſukáyą: á ná liſcyech ſtało iż to krol w wyązánie kazał dáć zá muſſenim á nye z dobrey woley/vchodząc wyęzyenya. Obacżywſſy tho Bucżacki/ wſádził do wyęzyenya Micháłá Bábę y Tártá/ á zamkow nye ſpuſcił. A w tym czáſye Rágyełło z Litwy vyechał. Swidrigał woyſko zebrawſſy cyągnął do Podola/ktoremu Władziſław s ſwym ludem y s Podolány záſtąpił látá 1431. ná dzyeń ſwyetey Márgorzęty v Łucká/á tám yedno hárcowne poráßki były/bo wzyęli myędzy ſobą przymyerze do gromnic. A w tym czáſu Woyewodá Wáłáſki ołdownik Polſki/ vpátrzywſſy ſwoy czás Podole woyował. Ale wnet krol poſłał do Łucká Teodoriká/Micháłá/y Mużyká brácyą Bucżáckye y Podolány ſnimi/ ktorzy lud Wáłáſki roſproſſony porázili y plon odyęli. Pruſki też Miſtrz Páweł z Ruzdorfu/złamawſſy przymyerze/ktore był Zigmunt myędzy imi v yezyorá Myelno poſtánowił/zyemię Kuyáwſką y Dobrzyńſką czáſu w niebo wzyęcia pánny Máriey okrutnie woyował: wſſákże Liwlánti/ktorzy ßli Pruſom ná pomoc/proſci chłopi porázili: ktorich ſprawcámi byli/Nárognyewſki/ Wiſſemburſki/Nan Koliński Pruſacy/ y czterzy chorągwye ná znák zwycyęſtwá do Krákowá przynyeſli/ ktore myędzy drugye záwyeſſono.

Swidrigał ſkrzetny. (margin)

Tárło Topor. (margin)

Chytri liſt. (margin)

Bábá poimán (margin)

Pruſowie zdradzili. (margin)

Liwlántſkie chorągwye. (margin)

¶ Ná drugi rok Kometá byłá wyelka/znáczyłá vpádek Swidrigałow/ kthorego brát Sigizd álbo Zigmunt Stárodubſkye kſyąże wygnał z Litwy s przyzwolenyem krolewſkim. A ſtey przyczyny Władziſław Zigmuntá zá wyelkye kſyąże Litewskye w Litwye vſtáwił. Dla tego trzeci raz było zyednocżenye Litwy s Polaki/ pod przyſyęgámi/y s kſyążęcyem ich Swidrigałem.

Swidrigał wypędzon. (margin)

Látá 1432, Márgrábſtwo nowe woyowáli wyeldzy Polacy s Czechy/ktore przywyodł Czapko s taboru Czeskyego. Gdi przyßli do Pomorskyey zyemye/zeßli ſye s Krákowyány ktore był poſłał Mikołay z Micháłowá Káſſtelan Krákowski: wſſytkę Pomorską zyemyę/okrom pyącina ſcye wſi/ſpuſtoſſyli.

¶ Tego czáſu krol Władziſław od ſtároſci chore oczy myał/ thák iż Bożego cyáłá widzyeć nye mogł áż mu ye káptan blisko przynoſił. Co dáley to bárzyey poczęłá ſie w nim chorobá rozmagáć. Gdi był w Przyſſowye/ áby ſye nye záleżał w chorobye/ yehał do láſá áby ſłowiká ſłyſſał/y ſłuchał go do poł nocy/poſ[illegible]. Wy[illegible]cyechu w piątce/Doktorowye pomowili by przeziąbł: przyiechał do Grodká w ſoo[illegible]te ſwyątecznę/ſyedząc zá ſtołem s poſły Wáłáskyego Woyewodi febrá go ruſſyłá/á ſyedmnaſcye go dni trzymáłá/ przyiąwſſy páńskye ſwyątoſci oſtátnyego dnyá Máyá vmarł/ w Krákowye pochowan po práwey ſtronye koſcyołá. Znák ſmyerci yego byłá

metá ktorą trwáłá trzy myeſyące. Then był wyelkim przeſládowcą z brácyą ſwą
Okazánye Yágyełłowo. kroleſtwá Polskyego/poki go był pan Bog krztem ſwyętym nye oſwyecił. Człowiek
był ſercá dobrego/vrodi ſrednyey/twarzy długyey/ vſſu wyelgich/ głoſu myąſſe-
go/oczu czarnych máłych y nyeſpokoynych/nyewczeſnoſcyam przywykły/yáko yeſt/
zimnu/głodu/wyátru/dimu/prágnyenyu/ łáknyenyu/ y gorącu. Myśliſtwem ſye
obyerał. Sobolich áni żadnych koſſtownych ſſat nye myewał yedno báránie od zim
ná. Ná walki nye ſkwápliwy był/ktore wyęcey przekłádał ná ine niż ná ſyę/w tążni
trzecyego dnyá bywał do połudnyá/ſpokoyem bywał/nád złoczyńcámi był litoſci-
wy/winá áni piwá nye rad piyał/tylko wodę przyprawną/ woń ſye chronił zowąc
to zgágą/w koſcyele długo bywał/vbogimi nye gárdził/ſam ich krzywdi ſłuchał/
yedno ná ſkazánye leniwy. Myał też w ſobye wyele obyczáyow mácyerzyńſkich oko-
ło czárow/ktora byłá Ruſká: gdi s przygodi pirwey lewy bot álbo trzewik obuł niż
práwy/on dzień nyefortunny mnimał być: też niżli z domu wyſſedł/pirwey nogą kół
ko zákriſlił: w podnoſſenye Bożego cyáłá cokolwyek około ſyebye nálazł bliſko/ tho
zmyął y zwinął/opluną wſſy y zárzucił. A gdi był od biſkupow przeſtrzegan o tho/
odpowyedzyał iż to nye ſą żadne czáry/ále ſye thák rozumyem być niczemnym pro-
chem y wzgárdzonym przed oblicznoſcyą Bożą/yáko ten proch álbo wyechtek ktory
zárzucam odemnye. W dárzech ſye nye kochał/co myał Ricerſtwu rozdawał. Ná-
rod ſwoy Litewſki bárzo miłował/ták iż wſſytki kłopoty Litewſkye Polſká muſyá-
łá záſtępowáć od Prus/cokolwyek tám Litwá broiłá/y wyęcey ſye ſtárał o nie niż o
ſwe kroleſtwo/ták iż go mogą dziś zwáć ocyec oyczyzny ſwyęty/bo ye on gwałthem
ná krzeſt ſwyęti ſam náwrocił. Ná budowánye y opráwę myáſt był nyedbáły/ ták
iż ich wyele obleciało zá nyego/ktore Kázimirz wielki murowáć dał. Kolleium dał
Zákłádał koſcyoły. zmurowáć/y koſcyołow wyele pozákłádał: w Lublinye s. Brigidi/ z namowy pir-
ſſey żony Edwigi: klaſſtor s. Duchá w Sączu: też pánny Máriey ná pyaſku przed
Krákowem/drugi ná Kleparzu s. Krzyżá: w Litwye w Myednikach/w Wilnye/
w Kiyowye/w Chełmye/y wyele inych nádał y pozákłádał. Zamkowe muri w Krá-
kowye wyżſſey wynyoſł. Burgrábyom też tego zamku/ktore był Kázimirz poſtáno-
Burgrabie Krákowſcy. wił/dzyeſyącyam grzywyen płáthu każdemu z oſobná podwyżſſył ná káżdi rok/ ku
pyącidzyeſyąt grzywyen/tym obyczáyem/áby káżdi ſnich myał gotowy koń y ſtrzel-
cá záwżdi ku potrzebye wſſelkyey/kyedi Stároſtá álbo podſtároſci potrzebę opowie.

Wáłáſcy Woyewodowye. Látá 1433, Alexánder Woyewodá Wáłáſki po ſmyerci ſwey zo-
ſtáwił po ſobye ze dwu żon dwu ſynu/Heliaſſá y Stefaná. Heliaſz ſtárſſy yeſſcze od
oycá był náznáczon ná Woyewodſtwo Wáłáſkye/ przeto brátá Stefaná wygnał/
y mátkę yego vtopił. Stefan gdi vyechał przed brátem/ Multany y ine ludzi gor-
ne k ſobye przycyągnął/y od Turkow wząwſſy pomoc wypędził Heliaſſá/ kthory do
Polſkyey vcyekł. Napirwey był opátrzon dzyerżáwą dobrą/ále potym kwoli Stefá-
nowi poiman był od Naná Coty/y ná zamek Sirádzki poſłan/ gdzye był pod ſtrá-
żą. A ták pánowye Polſcy vczyniwſſy Syem w Sirádzu zamknęli tho/ iżby Heliaſz
nye był puſſczon áby Stefan otdował.

¶ Látá od národzenya Páńſkyego 1434.



Władziſław ſyn Yágyełłow ná kroleſtwo Polſkie
wybran y koronowan/czáſu s. Nákubá Apoſtołá/od Ricer-
ſtwá Polſkyego w Krákowye/ ná co też przez poſły ſwe przy-
zwolili/Zigmunt kſyążę Litewſkye/ Stefan Woyewodá Wá-
łáſki/y kſyążętá Mázowyeckye Semowit/ Kázimirz/y Bol-
ſław: Ale Spytek z Melſſtiná/Abráám z Zbąſſyná Poznań-
ſki Sędzya/ Nan Sthráſz s Koſcyelnik/ nye chcyeli nań przy-
zwolić dla y[illegible] młodich lat/yedno ná Mázowyeckye kſyążę/kthore ze trzech wo-
wáli: wſſákże gdi im pánowye rádni ſłuſſną przyczynę powyedzyeli/ y dowyedli d[illegible]-
etem o kſyąg Królá Kázimirzowych dekretow/koſcyołowi Krákowſkyemu dány
vzwolili: bacząc też to po nim iż był oycu podobny w vrodzye y obyczáyoch.

Tegż



¶ Tegoż roku Heliaß przerzeczony Woyewodá Wáłáſki s Siradzkyego zamku z wyęzyenya vcyekł/ y woyował Wáłaſką zyemyę. Potym krol Władziſław poyednał ye y rozdzyelił wo yewodſtwem/ Heliaß wzyął ty kráiny s ſnámi w ſamſyectwye Stefan od morzá y zamek Bityhrád s Kilią. A thák Heliaß Krolowi Władziſłáwowi otd cżynił we Lwowye ná dzyeń s. Micháłá/ y poſtąpił dáwáć dwye ſcye wozow Wyżiny/ y cżterzy ſtá ſſtuk Báyboraku álbo Koſſtiru/ ktemu też ſto koni káż di rok: ná co ſye obligował przyſyęgą y zapiſem/ á krol mu naznáczył y poſtąpił Háliczkyego zamku/ áby tám miał ſkład ſwoim ſkárbom przeſpyeczny. Kilia. Bilahrad.

Láta 1435. Swidrigał s Koributem brátem/ ktorego byli wypędzili Czechowye od ſyebye iż nye chcyał ich ſekthy náſládowáć/ wzyąwſſy ná pomoc Tátári/ Ruſaki/ Liwlánty/ cyągnęli do Litwy przećiw Zigmuntowi: kthorim Litwá y Polacy/ nád ktoremi był Hetmánem Iákub Kobyleńſki/ záſtąpili y poráźili. Tám poimawſſy Koributá y Rotá Nyemcá nyeprziyacyelá Polſkyego/ obu vtopili. ¶ Drugyego roku Stoß Sleżak Kłobucko wybrał y wſi okoliczne. Ale gdi go Zaręba Stároſtá Wyeluńſki gonił s ſláchtą Wyeluńſkyey zyemye/ pomyotał wſſytek plon ledwá ſam vcyekł. ¶ Swidrigał będąc porážony vthrácił wſſytko/ ptácząc proſił krolá áby był záchowan ná yákye y dzyerżáwye w Litwye. Krol przyzwolił/ ále go Zigmunt wypchnął precż yáko nyeprziyacyelá. Koribut vtopyon.

Láta 1438. Dzyerżek s Kitwian we wtorek myeſopuſtny przycyągnął w nocy pod Zator/ przyſtáwiwſſy drábinki vbyeżał myáſto/ myeſſczány powyązał y ku poſluſſeńſtwu Polſkyemu kroleſthwu przypędził/ y Oſwyećimſki kray wſſytek. Ale gdi mu czeladź v Syewyorá przez opilſtwo ich poráżono o ſrod poſtu/ muſyał krolowi Polſkyemu ſpuśćić Zator/ wzyąwſſy od krolá tyſyąc grzywyen zá nłtad. Wſſákże po kilku lat krol Polſki wrocił záſye Zator Wacſłáwowi Oſwyećimſkyemu kſyążecyu/ pod tą vmową y przyſyęgą/ áby zamek Berwald ku kroleſthwu Polſkyemu był przywłaſſczon/ á on ſam áby też był záwżdi otdownikyem/ tho yeſth hołdownikyem krolá Polſkyego. Zator dobyt. Oſwyecim.

¶ Tegoż roku Schachmát Ceſarz Tátárſki z wyelkoſcyą Tátárow do Podola przyſſedł/ á poráźiwſſy lud známyenity ná myeyſcu yezyernym wyelką ſzkodę thám vczynił. Od tego czáſu Tátárowye tácny ſlák przewyedzyeli do Podola/ ktorym potym częſtokroć zyemye Ruſkye ledá kyedi náyeżdżáli á puſtoſſyli.

¶ Tegoż roku była wyelka drogość w Polſſcze/ ták iż yeden korzec żytá zá pot kopy był/ przez wyelką mokrość. Drogość wielka.

¶ Tegoż czáſu ſitny fáłß w monetach ſye vkazał. Monetá fáłszywa.

Látha 1439. Spytko z Melſſtiná zebrawſſy lud zá pyenyądze s przyiacyoł y s poddánych zbroyny/ przyiechał ná ſyem do Nowego myáſtá/ oboz záto czywſſy pod myáſtem/ gwatthownye goſpodi biſkupá Włocſłáwſkyego Władziſłáwá wybrał/ tákyeż Dzyekaná Krákowſkyego Láſockyego/ Paná Káncler zá s Romecpola/ y Paná Głowaczá z Oleſſnice/ y ſámym lekkośći wyrządzał/ y vyechał do obozu. Krol kazał ſye wſſytkim przećiw yemu nágotowáć/ á on też był gotow/ tám w potkányu zrázon s konyá y zábit Spytek. Zábit Spitek

¶ Tego roku w Polſſcze była wyelka żimá/ ſkąd był wyelki nyeurodzay/ y głod dla zdichánya dobytká od głodu/ ktoremu poſpolity człowyek odzyerał ſnopki poſſyte y dawał vſmyerzáyąc ricżenye yego.

¶ Tegoż roku Izidorus Greczyn Arcibiſkup Kiyowſki ſtárał ſye o to yákoby mogł zyednocżyć Ruſką wyárę s Polſką/ yeździł do oycá Papyeżá do Rzymá/ thám go Eugenius vczynił Kárdinatem/ y dał moc zyednocżenya ich. Ale przyiechawſſy z Rzymá gdi pocżął w Moſkwi káżáć á rozwodzić y náucżáć [illegible] Krześciyáńſkyey wyáry/ poimali go y dáli do wyęzyenya ná Smoleńſk/ wſſákże nyeborak vcyekł á wyęcey bydłu temu káżáć nye chcyał.

Látá 1437. Zigmunt Ceſarz krol Czeſki y Węgyerſki/ yádąc ś Prági vmárł w Znoymyey/ pochowan w Wárádzinyu. Ná yego myeyſce wſthąpił Albrecht kſyążę Rákuſkye. Czechowye nyektorzy poſłáli do krolá Polſkyego/ áby im zá páná vſtáwił brátá Kázimirzá/ ktoremu było xiij. lat/ zwłaſzczá Thaborowye/ ktorich byłá moc wyętſſa/ drudzy też krolá Rzymſkyego Albrechtá/ ktorego Prázá nye przez Filibertá biſkupá Konſthánciénſkyego w Prádze koronowáli. Krol thęż Włádziſław brátá ſwego Kázimirzá z Woyewodą Poznańſkim Oſtrorogiem/ Sędiwoyem/ y z Xanem ś Tęczyná Woyewodá Sędomirſkim poſłał/ dawſſy im ludzi nyemáły poczet: ktorzy w Czechach ſkaráli ty/ ktorzy ná Kázimirzá nye przyzwaláli.

Kázimirz ná kroleſtwo do Czech yechał.

A ták Albrecht wezwawſſy ná pomoc kſyążąt Nyemyeckich/ thákyeż Elekthorow/ Węgrow/ y inych/ cyągnął do Taboru ś trzemidzyeſti tyſyąc ludzi/ gdzye Polſkye woyſko leżáło/ ktorich też mogło być czternáſcye tyſyąc/ ktemu dobrze okopáni byli/ tám ná káżdi dzyeń hárce czynili. Taborzányę z gori Polakom byli ná wyelgyey pomocy/ przeto ich nye mogli pożyć. Ale głodem ſtrápyone obye woyſce będąc/ ruſſyli ſyę precż/ Albrecht do Prági/ Polacy do Taboru. Włádziſłáwá Krolá Polſkyego ſpráwili Woyewodowye przez liſti o wyelkyey mocy Albrechtowey: przeto Włádziſław zebrawſſy woyſko Polakow y Litwy/ cyągnął do Czech przez Sląſko. A gdi było v Opáwy/ pzyyechał knyemu Xan ś Tęczyná Woyewodá Sędomirſki powyádáyąc iż ſyę woyſká precż ruſſyły. Krol Włádziſław záſyę ná zad cyągnął czynyąc w Sląſku wyelką ſzkodę. Potym látá 1439. Papyeż Eugenius czwarty myędzy imi wzyął ná zgodę/ ná ktorą poſłał ſwego Legatá Xaná biſkupá Segineńſkyego myędzy imi poſtánawyáć/ ále gdi ich zgodzić nye mogł/ do trzech lat myędzy imi pokoy był záłożon. Richło potym Albrecht vmárł zoſtáwiwſſy żonę brzemyenną.

Posłowie Węgyerſcy.

Węgrowye chwyeyąc ſyę y tám y ſám/ poſłáli do krolá Polſkyego Włádziſłáwá poſły ſwoye/ Xaná Syedmigrockyego biſkupá/ też Mátká ś Tálonezu Słowáńſkyego Baná/ Emeriká Ochmiſtrzá/ Xaná ś Perenu/ y Ládziſłáwá ś Paloncżu/ żądáyąc go ná kroleſtwo Węgyerſkye. Przeciw ktorim Kázimirz ś prełathy y ś pány wyyechał/ á z wyelką poczciwoſcyą ye przyprowádzili/ w nyedzyelę wtorą w poſth/ w koſcyele ná zamku Krákowſkim poſelſtwo ſpráwowáli/ ná co przyzwolił krol Polſki. A ták o ś. Woyciechu látá 1440: wyyechał ś Krákowá do Węgier przez Sądecż z wyelkoſcyą ludzi Polſkich w ſobotę ś. Troyce: przepráwiwſſy ſyę przez Duna y wyechał ná Budzyń/ gdzye od Węgrow był przyięt poczciwye. A w ten czás krolowa Węgyerſka Elżbyetá porodziłá ſyná/ ktoremu dano imyę Ládziſław/ vkradſſy koronę záráżem go kazáłá ná dzyeń ſwyąteczny Dionizemu Kárdinatowi w Biłágrodzye koronowáć/ tákże y dzyecyę y koronę potáyemnye záſłáłá do Rakus/ y dałá ku wychowányu Friderikowi Ceſárzowi powinowátemu ſwemu. Pánowie Węgyerſcy zyechawſſy ſyę ná Budzyń chcyeli koronowáć Włádziſłáwá ná kroleſtwo Węgyerſkye. Ale gdi korony nye náleźli/ nye chcyeli nigdzyey puſcić z myáſthá Ládziſłáwá Gará/ tákyeż Dioniziuſá Kárdinatá/ y drugich/ co byli przyyecháli ná gleycye/ ážby zamek Wyſſegrod ſpuſcili/ á koronę wrócili/ ktorá byłá porucżona Garze przerzecżonemu. Gará gdi po koronę ſſedł ná Wyſſegrad/ nye náłazł yey w ſkrzyni/ bo yą byłá przez yego wyedzenya krolowa vkrádłá: dla thego był Włádziſław koronowan ś. Szczepaná koroną w Biłágrodzye dzyeń ś. Alexego. A ſtąd były wyelkye rożnice myędzy krolową Elżbyetą á Włádziſłáwem krolem Węgyerſkim.

¶ Po wyyechányu Włádziſłáwá ś Polſkyey/ zábił w Litwye Czártoriyſki Zigmuntá wyelkyego kſyędzá Litewſkyego tym obyczáyem: Zwykłá byłá Nyedźwyedzicá do nyego chodzić ná pokoy kyedi chcyáłá: tákże Czártoriyſki z drugimi w nocy do to[...] yego we drzwi kołátał. Komornik mnimał by Nyedźwyedzicá drzwyámi ruſſáłá/ otworzył: á w ten czás Czártoriyſki Ruſin werwał ſyę ś towárzyſtwem vdáwił go: pochowan w yednym grobye z Wituttem w Wilnye. Dla czego pánowye Polſcy ś kſyążęty Mázowyeckyemi krolá Kázimirzá wyedli ná wyelkye kſyęſtwo Litewſkye do Litwy/ chocya im tego krol nye roſkázował. Litwá ráno wzyawſſy Kázimirzá z wyelką rádoſcyą wybráli go ná wyelkye kſyęſtwo Litewſkye. Aby ſyę ich obyczáyow y yęzyká vczył/ nye chcyeli go do Polſkyey puſcić od ſyebye. Ale o Węgroch rzecż idzye. Stroná Włádziſłáwá krolá obległá Vlriká Gráby Ciliyſkyego ná zam[...]

Czártoriyſki Ruſin.

ná zamku Laurinye/ poimáli go Polacy gdi vcyekał z zamku/ á then był powodem Laurin.
wszytkich rosterkow. Porázili też Ládzisláwá z Gary z yego towárzysmi/ Andrze-
yá Bottos y Eriká zábili v Batti. Dla tego krol Włádzisław dał obyemá Syedmi
grockye Woyewodstwo Vlakowi Mikołáyowi/ y Pánowi z Huniada: tákyeż y po-
gránicżne zamki od Turkow dał Huniadowi/ przetożywszy go ná Hetmáństwo.
Krolowa zásye Elżbyetá Pána Iskrę Czechá z Brándis na tych zamkoch przełożył- Iskrá burzył
tá Stárostą/ ná Kossycach/ Bárdiowye/ Kremnicy/ Zolenyu/ Lutssey/ y wszędzye
w gornych Węgrzech/ ktori pyenyądzmi przenáydował strone Włádzisláwowę/ y
wzyął pod krolem zdrádą/ Operiasz/ Scharisz/ Kissyk zborzył/ y Kyeżmark pod Po- Zamki Iskrá
laki osyadł/ Mikołáyá Cząykę y Komorowskye° złupił y poimał ktorzy byli ná Po posyadł.
dolińcu. Telesus zásye do Agru przyciągnął/ wzyął go y złupił Węgri/ y Polaki
ktorzy byli ná nim poimał. Ale drudzy Polacy y Węgrzy zebrawszy sye poscigneli
go/ porázili y poimáli sámego z nyektoremi Czechy/ á dáli w moc Agyerskyemu bisku
powi. Krol Włádzisław dobył zásye zamkow kthore byli posyedli Rákussánye ná Telesus poi-
gránicach. A w tym Julianus Kárdinał od Papyeżá przyiechał/ poiednał ye tym mán.
obycżáyem yákom pisał przy Węgyerskyey kronice. Richto potym Elżbyetá krolo-
wa Albrechtowá żoná á mátká Ládzisláwowá z nyemocy czyrwoney vmárłá/ zostá
wiwszy po sobye dwye corze y syná. ¶ Krol Włádzisław pozásthawyawszy w Pol- Elżbyetá v-
szcże zamki y cłá gránicżne ná potrzebę Węgyerską/ wypráwił sye przeciw Thur- márłá.
kom látá 1443. y s Kárdinałem/ z dobywał zásye zamkow od nyeprzyiacyoł w zye Cłá zástáwił
mi Rackyey. A gdi sye dowyedział iż Turcy cyągną przeciw yemu/ posłał z woy- krol.
skyem Páná z Huniadá k nim/ ktori bez wyesci przyszedł ná nye/ poráził ye y rospro-
szył/ cżterzy tysyące wyęźnyow poimał/ y dzyewyęć chorągwi Tureckich wzyął: prze-
szli przez wszytki kráiny Słowáńskye áż do Mácedoniey. Thurek posłał woysko ná Turcy poráże
gori bronic Romániey y Mácedoniey/ gdzye tám myedzy gorámi znowu s Turki v- ni.
tarszkámi czynili/ ábowyem Turcy myeli pomoc od Woyewodi Nátuliyskyego/ prze
to wyelki lud był/ s cyásnych kątow strzeláli ná násse smyele. Bászá bacżąc swoich
ludzi wyecey niż nászych/ potkał sye z násszemi ále porázon/ gdzye wyele Turkow poi-
mánych było/ drudzy ná gori vcyekli/ wszák dla myeyscá cyásnego y trudnego prze
bycya gor wrocili sye do domu. Kroniká Węgyerska pisze żeby sam krol w then
czás nyebył yedno Pan z Huniadá/ ktoremu wszytkę sławę sámemu Pánowi przy-
pisuyą á nye krolowi/ ále Kalimach inácżey pisze. A tho byłá szosta porászká Tur-
kow zá krolá Włádzisłáwá.

¶ Posłowye s Polskyey przyiecháli do Węgyer do krolá Włádzisłáwá prosząc áby
do Polskyey przyiechał/ powyádáyąc iż Tátárowye y Sleżacy wyelkye szkody w kro
lestwye czynili przez łupyestwo. Rádzili też áby odpocżynął ná czás/ á s Thurkyem
bitwy nye zwodził swą wolą. A w tym czásu przyiecháli posłowye Tureccy do krolá Posłowye Tu
gdy był w Segyedzinyu s Kárdinałem Julianem/ żądáyąc przymyerza wyecżne- reccy.
go/ postępuyąc wrocić wszytki dzyerżáwy w Rásciey ktore wzyął Despotowi/ tákyeż
dwu synu yemu wypuscić z wyęzyenya. Pánowye rádni s krolem vrádzili wzyąć przy
myerze snim do dzyesyąci lat/ áby wrocił ty zamki w Rásciey/ Gołubyec/ Zarnow/
Smiderow/ Krussowyec/ Krowin/ Sewerin/ Strebrnik/ Ostrwic/ Nowobárdo/
Szurzyn/ Kossnik/ Laskowyec/ Zeleny grod/ Prokopia/ y ine w Albániey álbo w
Rásciey/ zásye Despotowi. Bulgária z Adrinopolem przy Turku zostáć ma.
Postánowiwszy to posłowye pod przysyęgámi wrocili sye do Turek/ dosyć czynyąc v-
godzye wrocili zamki przerzecżone Despotowi y dwu synu yego ktore yuż był posle-
pił. Bacżąc to Julian Kárdinał zwyesił głowę/ dał znáć Papyeżowi o tákim przy
myerzu s Turki.

Látá 1444. Nye podobáłá sye tá spráwá Włochom/ zwłasszcżá
Papyeżowi: posłáli tedi do krolá Włádzisłáwá z listi/ Fráncissek Kárdinał przeło
żony Papyeski nád okręty/ też od Burgundiyskyego ksyążecyá/ Wenetow Gennen-
skich Hetmáni wodni/ tákyeż Konstántinopolski Cesarz/ opowyádáyąc żesmy zále-
gli cyásne morze/ nye może nigdzyey Turek przebyć z Nátoliey do Romániey/ áb
lud co nawyętszy zbyerał wypędzic Turká z Greciey/ zá ich pomocą/ á Julian
dinał od przysyęgi rozwyąże. Krol w rádzye będąc około they rzecży/

tám y sám/nye wyedząc co czynić/yedni rádzili drudzy rozradzáli/ná ostáthek dał sye námowić Kárdinałowi/zwłasscza gdi mu Papyesz wskazał/isz tego przymyerza nye mogłes czynić s Turkyem bez mego wyedzenya (bo sye Włossy bárzo Turká bali) tákyesz inych krolow Krzesciyáńskich. A ták ruszył sye thegosz roku krol Włádzisław s Segedzinyą ku Adrinopolu przez Bulgárią nád Dunáyem/ zá trzydzyesci dni do Nykopolim przyciągnał. Drágulá Woyewodá Wáłáski k niemu przyiyechał widząc lud máły rádził mu áby tey bitwy nye zwodził/bo yedno pyethna scye tysyąc ludzi myał/powyádáyąc isz Thurek wyecey ludzi myewa gdi w łowy álbo ná przeyezdzke yedzye nye ták ná woyne. Amurat Turek gdi sye tego dowyedzyał/ dziwował sye temu/zebrał wyelki lud z Aziey/ kthorego mu nye mogli zábronić Włochowye/cyągnął przeciw krolowi/potkáli sye v Wárny: Napirwey Węgrowye po práwey stronye/v ktorich był przełożonym biskup Wáradiński/nye mogli strzymáć Tureckyego ludu/pirzchneli yedni przeciw Gálláciey/ drudzy ku Romániey ná gory/ tákyesz Wáłássy rospirzchneli sye y tám y sám/ná ktorich myeysce Fránko Ban Rulian Legat przyszli bronić chorągwye s. Ládzisłáwá/do kthorich krol Włádzisław przypadssy wyelką dzyure w Turcech vdzyáłał/ták isz yusz poczeli byli vcyekáć Turcy. W kronice Węgyerskyey stoi isz Pan z Huniádá rádził krolowi izby vyezdzał/ bo bitwá przegrána będzye/á inego czásu ssczescya pátrzył/ nye chcyał go Krol słucháć. Baczęc to Huniad vyechał ze trzemi tysyąc Węgrow precz. Potym Włádzisław krol obaczył isz wssytká moc Turecka ná Náńczárroch zależy/rzucił sye ná nye s Polaki/tám od wyelkosci ogárnyon y zábit názáyutrz/ácz sye długo bronił/przy ktorim tesz Polacy wssyscy zbici/yedno dwá vszli precz/ Pan Rzessowski/kthori był potym biskupem/á Grzegorz s Sánoká/ktory był potym Arcibiskupem Lwowskim.

Była wyelka zálosc po wssem Krzesciyáństwye/ máyąc zá złe pánom Krzesciyáńskim/isz krolá od ták zbythnyey á szkodliwey smyáłosci nye hámowáli. A ták zginął Włádzisław v Wárny ná Kossowym polu látá wyszssey nápisánego/máyąc wyeku swego lat xxj. pánował Polakom dzyesyęć lat/á Węgrom czterzy. A w tych czásyech gdi krol s Turki czynił w Węgrzech/ Slężacy czynili wyelkye szkodi: przeciw ktorim zebrawssy sye Polacy dobyli Gorzową y Cyecyerzyną/ s kthorich ráytárstwo zbyiáło/spalili ye y wyele wsi inych. Czech Záic w Wyeluńskyey zyemi wyelkye szkody czynił/plony y ine rzeczy do Rákus krolowey Elzbyecye s Polskyey przyganyał.

Tesz y Tátárowye w Podolu woyowáli áż do sámego Lwowá tego czásu/s ktoremi sye potkał Windiká z Glinyan/ále od wyelkosci porázon y zábit.

¶ Tego czásu było wyelkye trzesyenye zyemye po wssem swyecye/ á w then czás sklep vpadł v swyetey Kátárzyny w koscyele w Kázimirzu/ áż pothym zbudowan lathá 1505.

¶ Tegosz roku 1444. Zbignyew Kárdinał y biskup Krákowski Syewyerską zyemye w Slasku od Wacsláwá Cyessyńskyego ksyążecyá kupił wiecznie ná Krákowskye biskupstwo/zá ssesc tysyąc grzywyen ssyrokich grossy. Potym Pan Konárski biskup Krákowski przykupił knyey Kozyegłowy v Krisstiná Kozyegłowskyego látá 1520. ¶ Tegosz roku Bolesław Opolskye ksyąże złupił kupce Krákowskye/ o swyetym Pánye w Kluczborku/gdi do Wrocławyá yecháli/ ná dwá kroć sto tysyąc złotych wzyął/ y do wyęzyenyá drugye dał.

¶ Tegosz roku Litwá s ksyążecyem Kázimirzem zebráłá sye zbroynye przeciw ksyążecyu Mázowyeckyemu Bolesláwowi/o Drohiczyńską zyemye. Ale gdi sye zyednáli/ dał Kázimirz ksyążecyu Mázowyeckyemu ssesc tysyąc kop płáskich grossy/ isz mu vstąpił swego práwá/y posesią/to yest dzyerżenye/zárázem dał/s powyátem Węgrowskim.

Drágulá.

Potkánie Węgrow s Turki.

Záic ráytár.

Tátárowye. Windiká zábit.

Trzesyenye zyemye.

Syewior.

Rozboy Krákowyan.

Drohiczyn.

¶ Látá Páńskyego 1447.



Kazimirz wyelki ksyądz Litewski/ po smyerci brátá swego Włádzisłáwá Węgierskyego y Polskyego krolá/ná krolestwo Polskye koronowán w nyedzyelę názáyutrz po swyetym Pánye krzcicyelu w Krákowye/przez Wincentego Arcibiskupá Gnyeznyeńskyego/ z wyelką powagą y rádoscyą pospolitego ludu/ przy kthorey byli Bolesław y Włádzisław

Mázowyeckye ksyążętá w tysyącu koni/ krolowa Zofia mátká yego/ Cyessyńskye/ Ráciborskye/ Oswyećimskye ksyążethá: też Swidrigał/ Syemyenyowie/ y Wasił Ruskye ksyążethá. Byli też dwá Komendathorowye s Prus/ Henrik Elbyeski/ á Ludwig z Nowego/ przez Mistrzá Konradá z Herliashausu posłáni/ y inych thák s Sląská/ s Czech/ z Moráwy/ yáko y z Węgyer było dosyć. Przeto tey koronácie y ták długo nye było przez trzy látá/ iż sye domnimawáli krola Władzisłáwá w Turcech być żywego.



¶ Ná drugi rok to yest 1448. przyyecháli posłowye z Lithwy ná Syem do Lubliná/ ná ktorim żądáli pánow y rádi Polskyey/ áby zapisy zyednoczenya Litwy/ Żmodzi/ Rusi s Polską były zmyenyone/ áby im Podole/ zamek Oleszko s powyátem Wyethle/ Łopáčin y Hrodło było wrocono.

Poslowye L tewscy.

Ná co pánowye Polscy odpowyedzieli/ iż sye im tego nye godzi vczynić/ co yesth mocnye zapisy y przysyęgámi przez krole násse vtwirdzono/ zwłasscza przez Yágyettá/ ktory sye obowyązał y potomki swoye mocnye zapisy y przysyęgámi ty cztery ártikuły dzyerżeć/ pirwey niż krolewnę Edwigę s krolestwem wzyął. Pirwssy ártikuł iż myał swyęty krzest przyiąc z brácyą y s poddánemi y vczynił temu dosyc. Drugi iż wssytko swoye ksyęstwo y ine dzyerżáwy ktore myał y nábić mogł/ ku krolestwu Polskyemu przyłęczyć y przywłasscżyć myał/ y tákże vczynił. Trzeći wssytki skárby swoye ná potrzeby krolestwá Polskyego obrocić. Czwarty iż myał wssytki wyęźnye Krzesciyáńskye wypuscić. S tych ártikułow przerzeczonych was Krzesciyány y dobremi ludźmi podzyáłał z niczemnych/ rozdawssy wam podárzenya klenotne/ ktorych polskye Ricerstwo vżywa zá osobny znák sláchectwá/ yákoż tego listy osobne dostátecznye są opisáne/ ná co Witułt y ine ksyążętá wássy przodkowye dostátecznye przyzwolili/ y kocháli sye w thym zyednoczenyu/ co wam wyęcey pożytku y poczćiwosci przynassa niżli vmnyeyssa. Item Podolská zyemyá nigdy nye byłá ku Litwye/ áni yey też Polacy myeli od Litwy/ yáwnye yesth opisano w kronikach/ iż krol Kázimirz wtory dostał yey częsc spadkiem przyrodzonym/ częsc pod Tátári/ ktorą kyedi chcyeli bráli. Ale Kázimirz poczyniwssy twirdze drzewyáne/ w Kámyeńcu/ Bakocye/ Brásławyu/ w Myedzybożu/ y Włodzimirzu/ dzyerżał ye spokoyem: po yego smyerći przyszły ná Ludwigá/ y był w dzyerżenyu ich: po Ludwigu przyszły ná krolá Yágyettá yáko ná krolá Polskyego/ ktore rozdawał ku dzyerżenyu swoim zásłużonym/ Spytkowi z Melsstiná: dawał też z łáski dzyerżeć brácyey nyektore zamki w Rusi Witułtowi y Swidrigałowi do żywotow ich tylko á nye ná wiecznosc: dla yego sscodrosci doczesney nye mogłá nam wyecznosc zginąć. Ksyąże wásse Zigmunt nyebosscżyk dzyerżał dárem á nye wyecznoscyą ty zamki przerzeczone/ yákoż y list yego tego poswyadssa. Vsłyssawssy to posłowye zámilczeli á nye przećiwili sye temu/ odyecháli s tym do Litwy.

Látá 1449. Roman Wákáski Woyewodá okdownik korony polskyey vmárł/ á krol był w ten czás w Woynicżu: dowyedzyawssy sye ruszył sye zárázem á do Kámyeńcá przyiechał ná dzyeń swyętego Wawrzyńcá/ posłał d... Pyo syná Romanowego/ Pyotrá Odrowążá/ Ranná páná Krakowskye°/ y R...

Otd Wáłáski
nyecpolá Káńclerzá z zupełną mocą/ktorzy od nyego przyięli przyſyęgę otd dycow-
ſki dzyerżeć nápoły z Olexim brátem. Trzeci brát Bogdan myánował ſye też być ſy-
nem Romanowym/przeciw ktoremu Olechno żadał pomocy v Kázimirzá krolá.
Krol zebrawſſy lud z Ruſi á Podola ku dworowi ſwemi/ poſłał ſnimi Nana Ole-
ſkyego s Senna/ktory Bogdaná wypędził z Wáłach. Bogdan potym gorne ło-
troſtwo zebrawſſy/wypędził záſyę Olechná y z mátką yego do krolá. Krol Kázi-
mirz drugi raz woyſko do Wáłach poſłał. Bogdan máyąc ſpráwę o nim potkał ſie
z woyſkyem krolewſkim/bili ſye od rána áż do wyeczorá/áczkolwyek náſſy plac odzier

Paráwá y Odrowąż zabici.
żeli/ále wyele ludzi zacnych zginęło: zábit Pyotr Odrowąż/ Paráwá Mikołay/ y
Michał Buczacki/pochowáni s płáczem we Lwowye. Arcibiſkup Lwowſki brath
rodzony Odrowążow od żáłosci brátá ſwego vmárł zárázem. Tego Bogdaná po-
tym Pyotr ktori ſye też zá Woyewodę piſał zárzązał.

Látá 1452. Wyelkość Tátárow do Podola przyſzli/ gdzye wye-
le ſzkodi poczynili ták w ludzyech yako w dobytku/ Rowu dobyli/tham Zbignyewá

Rey poiman.
Reyá poimali y z żoną.

¶ Tegoż roku o ſwyętym Bártłomyeyu Sáchmát Carz Thátárſki wyelkye ſzkody
w Ruſi poczynił z nowu/wyelekroć ſye wracáyąc ludzi nyeopátrzne pobyerał/á to
s przywodu Litewſkich pánow. Abowyem Gaſſtołt z Moniwidem ſłáli Rádziwi-

Litwá Tátári przywyodłá.
łá Oſtikowicá do tego Sáchmátá z dari wyelkimi/ áby tym wyęcey krolewſkye zye-
mye woyował. Zázrzał tego Ecygier Przekopſki Carz Sáchmátowi/rzucił ſye nań
y poráził go/ták iż Sáchmát vcyekł do Litwy/á tám był opátrzon żywnoſcyą. Ale
gdi go krol obaczył z Ecigyerem porozumyenye myeć/dał go do wyęzyenya ná Ko-
wno/y tám w nędzy żywota dokonał.

Látá 1453. Smowyona yeſt Kázimirzowi krolowi przez poſły
we Wrocłáwyu ná ratuſſu małżonká Elżbyetá corá Albrechtá krolá Rzymſkye-
go/Czeſkyego/y Węgyerſkyego/ſyoſtrá Ládziſłáwá młodego krolá Węgierſkyego
á przynyeſyoná látá 1454. do Krakowá/ przeciw kthorey Kázimirz y z mácyerzą
Zofią wyyechał koſſtownye z wyelkoſcyą kſyążąt/pánow/ y wſſelkyego Ricerſtwá/
w ten czás był wyelki deſſcz od rána áż do wyeczorá nye przeſtáyąc/ gdzye wyelkye
ſzkodi poczynił w ſſátach y w inych vbyorzech/zwłaſſczá w áxámiecyech y złothogło-
wyech. Názáyutrz około dawánya ſlubu myedzy biſkupy roznicá byłá/ Kárdinał

Roznicá Biſkupow. Kápiſtran.
Zbyſſek chcyał/ Arcibiſkup też Gnyeznyeńſki chcyał/ zezwolili ſye potym ná Kápi-
ſtraná kthory był s poſły krolowey z Rakus przyiyechał/ále iż po Polſku nie vmyał/
przetho Kárdinał kthory vmyał Nyemyeckye y Polſkye ſlub dawał/á Arcibiſkup
Gnyeznyeńſki koronował/potym oſm dni godowáli. Ten Kápiſtran był káznodzie-
yą dobrym/przeto mu ſrod rinku Krakowſkyego vczyniono było ſtolec podle koſcio-
łá ſwyętego Woycyechá/s ktorego kazał poſpolitym ludzom/ ále od nyego kápłan
iny muſyał ludzyem yego kazánye wykłádáć/bo Włoch był zakonu Fránciſzkow.
Widząc ludzye yego ſwyętobliwość/wyele ſye ich ná yego zakon obrociło/ktorym ko-

Koſcyoł Bárnádinſki ná Stradomi.
ſcyoł Kárdinał Zbyſſek biſkup Krakowſki ná Stradomi záłożył ná dworzyſku brá-
tá ſwe° Naná z Oleſſnice/pirwey drzewyány á potim po dwu lat murem wywiedzio-
no yego nakłádem/ſwyętemu Bernádinowi záłożono/ktory yeſſcze y dziś widzimy.
¶ Tego roku to yeſt 1454. przyiyecháli poſłowye s Prus od ſláchthy y myeſſczan
ták z Gdańſká/z Elbyągu/yáko z inych/poddawáyąc ſye pod obronę krolowi y pod
poſluſſeńſtwo/ábowyem Krzyżownicy wyelkye złoſci á drapyeſtwá nád nimi wymy-
ſláli/to yeſt żony od mężow bráli gwałtem/tákyeż y dzyewki/ imyenya/ dobytki po-
byeráli/á klaſſtori ná tym záſadzáli/w nyewolą proſti lud bráli/á robili muri/ prze-
[illegible] yáko dobytkyem. A s tey przyczyny ye z zamkow y z myaſt wyrzucitá ſláchthá/
áby ná [illegible] Malborku przeſtáli. Krol Kázimirz myał rozmowę około tego z rá-
dámi [illegible] wſſyſcy przyzwolili krom biſkupá Krakowſkyego/bał ſye by cze-
[illegible] nye d[illegible] A [illegible] poſłowye vczyniwſſy otd pod przyſyęgą/ ſtym odpráwyeni yáko
z[illegible] iż im Frincyoł Máraſſ/ podatki ktore káżdi rok Krzyżakom dawáli/ odpu-
ſſczo[illegible] też cła ták ná wodzye yáko ná zyemi dano im wolne. Gdańſkye mye-
[illegible] rowano tym [illegible] pirwey dawáli/to yeſt/ſyedm ſet grzywyen z myeyſkyego
[illegible] tyki [illegible] myeyſkye z wyſpy z Zoláwą máłą y ze wſyámi ktore ná nich

ſą/tylko

ſá/tylko obye krol trzynaſcye wſi wymowit. Stego wſſytkyego yedno myeli dáwáć Gdáńſſczánye dwá tyſyacá złotych káżdi rok/ czterzy dni chowáć królá ze wſſytkim dworem z doſtátkyem wſſytkyego kyedikolwyek tám przíyedzye/á myáſto tego zámku ktori ſztukli dwor myeli dla królá nowy zmurowáć. A ták krol zebrawſſy lud ktory mogł ná pretce myeć cyągnął do Prus przećiw Ludwigowi Pruſkyemu Miſtrzowi/położył ſye v Choynic tegoż roku názáyutrz po ś: Lámpártim/ przećiw ktoremu też Ludwig Pruſki Miſtrz z ludem ſwym/ktori myał s Száſi y od kſyążąt/wycyągnął: potkáli ſye v Choynic/tám poráźili Polacy pirwſſy vff Pruſki/ w ktorym zábit Báltázár Zegáńſkye kſyążę/á Bernat Szumbárſki poiman/ drugye vffy potykáły ſye dobrze/trwáłá bitwá ná obye ſtronye yednáko. A gdi przyſzło ná yeden vff Polſki zle ſpráwny y nyezwyczáyny ku bitwie/zlękſſy ſye poczęli pirzcháć/drugim ſerce ſkáźili. Krol Kázimirz hámował ye áby ſye obroćili ná zad/nye mogł nic poczyąc gdi yuż woyſko roſtrwożone było/máło y ſam w nyeprzíyacyelſkye ręce nye przyſſedł/áż go ſwoi przypędzili vcyekáć/ poległo thám náſſych nyemáło/ á poimánych trzy ſtá. Krol Kázimirz zebrał ludzi z nowu/yedny zá pyenyądze s Czech/ z Moráwy/s Sląſká: drugye ſwoye właſne z Litwy y s Polſkyey/s ktoremi ſye położył v Opoki bliſko Torunyá: A gdi ſye mu wſſytek lud ściągnął/ruſſył ſye do Prus po świętey Kátárzynye názáyutrz/zdobywał zamkow nyemáło pod Pruſy. Pruſki Miſtrz nye máyąc czym zápłáćić ſłużebnym ſwoim/dzyerżał ye ná ſłowie/dawſſy im w moc zamek Málbork pokiby im nye záptácono. Boyąc ſye ſłużebni oblężenya ná Málborku/ktorich było ſſeſć tyſyąc/od Polakow: poſláli do królá áby im pyenyądze záſłużone dał/obyecuyąc mu zamek Málbork ſpuśćić. Krol Kázimirz nye myał ták wyele pyenyędzy/ále vłożył dań ná duchowne y ná ſwyeckye/y kthemu s kośćyołow wyelgyey Polſki ſrebro pobrano krom Krákowá/ bo ná then podawek Thomás Strzempczyńſki biſkup Krákowſki nye chcyał przyzwolić/ zgromádzono ſumę pyenyędzy. Naprzod ſámi Gdáńſſczánye dáli czterdzyeśći tyſyąc złothych czyrwonych Vlrikowi Czyrwonce: potym Polacy dwádzyeśćyá y pyęć tyſyąc temuż Czyrwonce z yego towárzyſſmi/á o oſtátek pyenyędzy y o wyzwolenye zamku tháky eż wyęźnyow odłożono było do wyelkyey nocy: po wyelgyey nocy Czyrwonká wzyąwſſy oſthátek pyenyędzy od królá Polſkyego/ Pruſkyego Miſtrzá do Czczowá wyprowádziwſſy/ królá Kázimirzá s pány Polſkyemi fortą od rzeki Nogatu ná zamek Málbork puśćił/ná ktori krol z Gdáńſká proſto ſpokoyem wyechał látá 1457. we ſrodę świąteczną. Sumá daná yeſt ſſeśćya tyſyąc ſłużebnym z Málborku y zá wyęźnie/czterzy ſtá/ſyedmdzyeſyąt y ſſeść tyſyąc złotych. Myáſtho Málbork nye richło ſyę poddáło áż im dotłuczono z zamku. Drudzy ſłużebni wthárgnąwſſy do Jlkuſſá zwłaſſczá Stoſz z Olbráchćić s Swyeborowſkim wzyęli tám ſto koni/ ktoremi wodę cyągnyono/ myáſteczko Stáwkow wybrawſſy zápalili/w Wyeluńſkyey zyemi twirdz w Kępnye oſyedli/s ktorey ſzkodi czynili mowyąc/iż im w Pruſyech ſłużby nye záptácono. Nád to yeſſcze drużiná zebrána ták s Czech/ s Sląſká/ yáko y s Polſki/ vczyniwſſy ſobye twirdz ná gorze Zebráćicach bliſko Oświęćimyá/czynili wyelkye ſzkodi w Polſſcze też o zapłátę, Przećiw ktorim był poſłan Pieniążek Stároſtá Krákowſki/ ktory był opátrzon dobrim dochodem y Stároſtwem Krákowſkim/złożywſſy Czyżowſkyego Naná ſnyego/áby tám ſłużebnych doſtátek Chował/á to drapyeſtwo vśmierzył. Ktori Kempno obległ pod Stoſſem/wſſákże go ná rokowányu puśćił precż wolno/á Kempno oſádził ſwoimi.

Choynice. Báltázár zábit. Poráżeni Polacy. Sumá 476000.

¶ Tego też czáſu Wrocłáwſcy y Namyſłowſcy myeſſczányę do królá Kázimirzá poſły ſwe poſláli gdi krol był w Łęczycy/ ábyye wzyął w ſwoyę obronę/powyádáiąc tę przyczynę/iż Jrzik Podebráńſki krol Czeſki odſſczepyeńcem będąc wyári Krześćyáńſkyey/nye ſłuſſno yeſt áby on nam roſkázowáć myał. Krol ſye im ſtego potrzebą Pruſką wymowił.

Látá 1460, Po ſmyerći Tomaſſá Strzepczyńſkyego Biſkupá Krákowſkyego były wyelkye rożnice około biſkupſtwá/ábowyem trzech ná nye wybrano/ Kápituła Krákowſká dwu obráłá/Łucká z Brzezya Doktorá/ á Ná[illegible] ſkupá Włocłáwſkyego/ trzeći Nákub s Syenná/kthorego byli poſłáli [illegible] ná Koncilium zá Papyeżá Piuſá: ten też ſobye wypráwił práwo ná [illegible]

v Papyeżá pirwey pyątimnaſtim dnyem niż ći wſſyſcy/ przetho go przyięli. O czym
gdi ſye krol dowyedział będąc yeſſcże v Choynic/ kazał tego Nakubá z zyemye wy-
wołáć y mnichá Sufrágána Krákowſkyego ktori go poſwyącał/ y ty wſſytki ktorzi
yego ſtronę trzymáli y pomagáli tego/ s Krákowá wygnáć: gdiż to práwo tylko ſá-
memu krolowi ſłuży. A dla pewnyeyſſey rzeczy poſłał krol s Prus Pyotrá Kurow-
ſkyego Káſſtelaná Lubelſkyego/ y Dobká Kmitę Káſſthelaná Woynickyego/ áby
tey rzeczy exekucią vczynili s Staroſtą Krákowſkim Pyenyąſzkyem/ á oblegli Ná-
kubá przerzeczonego ná zamku Pyeńczowye. A ták Mikołay Pyenyążek Podkomo
rzy y Stároſtá Krákowſki/ pobrał Kánonikom Krákowſkim imyenya/ Páwłowi
Dzyekanowi/ Nanowi Długoſſowi/ Dzyerzká Krzyżánowſkyego Proboſſczá Wiſlic
Lekkość Kánonicza. kyego á kánoniká Krákowſkyego z yego domu wywlokł/ oblokſſy go w Dálmucią s
Krákowá broną precż wywyodł y wypędził/ tákyeż Mikołáyá Bogdaná/ obu theż
Długoſſow kánoniki: Naná Byatká/ Naná Lelowſkyego wikáriye ich/ Márciná
Rincę Mánſionarzá/ y inych wyele ktorzy przyimowáli Rzymſkye proceſy/ to yeſt li
ſti/ y przyzwaláli ná nye/ przećiw práwu Polſkyemu/ w dálmáciach s kośćyołá wy-
wlokſſy z myáſtá wyganyał/ wſſákże potym przywroceni byli nyektorzy.

Látá 1461, Myeſyącá Lipcá Andrzey Tęczyńſki vderzył plátne
rzá Klimuntá w Krákowye iż mu zbroye nye richło wygotował/ ktori gdi gwałtu
záwołał wyele ludzi pobudził. Ráyce do krolowey Elżbyety ſzli ſkárżyć ná zamek
w nyebytnośći krolewſkyey/ ktora do záyutrza kazáłá być obyemá ſtronam w poko-
yu/ niżli Ráyce zeſzli z zamku poſpolſtwo zámknąwſſy brony ná gwałth dzwonito/
gdzye ſye wyele zbroynego ludu zeſzło. Tęczyńſki záwárł ſye był w domu Kizlinko-
wym ná Bráckyey vlicy/ ále tám temu myeyſcu nye dufał/ vſſedł do kośćyołá świę-
tego Fránćiſzká s ſynem Nanem y s Secignyowſkim/ y s Spitkyem Melſſtińſkim/ á
tám ná wyeżę wleźli: ále y tám nye dufał ſpokoyem być/ vcyekł do zákriſtiey towá-
rzyſtwá ná wyeży nyecháwſſy. Poſpolſtwo myeyſkye bez żadnego baczenya myeyſcá
Tęczyńſki zábit. y oſoby rzućili ſye á dobyli gwałtem zákriſtiey/ hányebnye go vſyekſſy zámordowáli/
y ćyáło ná Rathuſz wlekli vmárłe tłukąc/ dwá dni v Rathuſſá leżáło/ trzecyego
dnyá donyeſyone było do kośćyołá ś. Woycyechá/ á czwártego przyiaćyelom wro-
cono/ ktore pochowáli w Kſyążu. Ná drugi rok pozwáni byli Ráyce Krákowſcy
przed krolá ná wigilią trzech krolow/ ktorzy proſili ná roku áby byli ſądzeni práwem
Nyemyeckim przed Woytem według ich przywileyow. Krol z Rádámi ſwemi po-
wyedział im/ iż nyeboſſczyk Tęczyńſki odzywał ſye tez ſwámi ná to práwo/ á nie chcie
liſcye mu go złożyć/ yedno bez práwá y záchowánya hányebnye zábić. Thám ſkazano
ná śmyerć czterzech z Rádi/ to yeſt Conradá Lángá/ Stániſłáwá Lamitter/ Ná-
roſłáwá Szárleyá/ Márciná Betzę: á s poſpolſtwá/ Naná Teſſnárá/ Naná Wol
fram kuſſnyerzá/ Naná málárzá/ Naná Scherlángá ſłoſárzá/ y Cechmiſtrzá Rátu
ſſnego/ á płátnerz vcyekł. Ná zamek do wyeże wſádzeni/ kthorą zwano Tęczyńſką
wyeżą/ ſſoſtego dnyá priyąwſſy Páńſkye świątośći támże ná zamku pod thą wyeżą
Ráyce Krákowſcy ſcinani. pyętnaſtego dnyá Stycznyá poſcinani ſſeſc/ á trzech ſnich wzyął ná Rápſſtin Nan
Rápſſtińſki/ to yeſt Naná Teſſnárá/ Naná Wolfráma/ Márciná Betzę/ ktore cho-
wał pod ſtrażą długo áż dwu wypráwyono á trzeći vmárł.

Osświećimſkie kſiążę. Látá 1453, Nánuſz Oświęcimſkye kſyążę y Przemyſław Thoſ-
ſeckye drapyeżyli w Polſſcże: przećiw ktorim poſłáni byli Nan Szczekocki Sláro-
ſtá/ y Nan Kuropátwá Podkomorzy Lubelſki/ y z drugimi ſłużebnemi/ ktorzy oble-
gli Oświęćim y wzyęli/ á ná nim Naná Czyżowſkyego Stároſtą vczynili/ wſſákże gdy
táſki proſił dano mu zá Oświęcimſkye kſyęſtwo dwádzyeſcyá tyſyąc pḱáſkich groſſy/
s ktorego wyecznye vſtąpił.
¶ Thegoż też czáſu Thátárowye Ruſkye zyemye woyowáli. Przećiw kthorim Nan
[illegible]ſſcż z domu Pomyan vrzędnik z Zukowcá z drugim Ricerſtwem zebránym wy-
gna[illegible] ſye [illegible]ecko/ zagon pirwey á potym koſz ich poráził ná świtányu.
¶ Thegoż też roku Swidrigał vmárł ná Lucku/ y Arcibiſkup Gnyeznyeńſki Zby-
gnyew Olesnicki w Sędomirzu/ potym przywyeżyon do Krákowá/ w moſyędzowym grobye po-
chowan

chowan w korze ná zamku. Ten studenti Krákowskye żywnoscyą opátrzył/ Bursę Jeruzalem zbudowáł murem/y potrzebámi omyslił.

Látá 1455. Dni Máyowych wyelki ogyeń wyszedł z Grockyey vlice blisko s. Pyotrá koscyołá/á wthen czás rzemyesnicy kurká strzelali przed myástem z wyelkoscyą ludzi/przeto nye richło ognyá vgássono/ zgorzáłá vlicá Grocka y Kánonicza s swemi przecznicámi/koscyołow czterzy/ s. Pyotrá/ s. Márciná/ swiętego Andrzeyá/ y s. Máriey Mágdáleny s Koleium Iuristharum/ Kánoniczych domow yedno dwá zostáły Spicimirow á Długossow. Drugyego roku ty kápłany ktorzy sye myánowáli być Krákowskyemi kánoniki/poscinano myedzy muri Krákowskyemi v brony s. Floriáná o złodzyeystwo/Mikołáyá s Turzey z brátem stricznym z Gnoyniká. Potym było zákleto koscyoły w Krákowye/áż sye krolowi syn Władzisław vrodził/toż rozgrzessono czásu postnego. ¶ Tegoż też czásu ná Krzyżáki Papyeż dał listi przeciw Turkowi/ktorzy szli społem s Kápistranem do Węgyer áż do Biłágrodu.

Ogyeń.

Zákleto koscioły.

Látá 1461. Krolowa Zofia Iágyełłowá żoná vmárłá/ w káplicy swyętey Troyce pochowána ná zamku Krákowskim.

Látá 1463. Zamek Iáyce w Bosseńskyey zyemi Turek wzyął/y ksyążę Bosseńskye zábił/ ktory zásye Mátiasz krol Węgyerski przez obleżenie wzyął. W ten czás Szczesny s Pániowá Polak z domu Godzyembá myał poruczeństhwo nád ludem v Mátiassá/poráził czterzy tysyące Turkow máłym ludem w nocy/ ktorzy byli przyszli ná pomoc zamkowi. Węgrow syedm set było ktore wodził Sokolopeter/ale vszli od Polakow towarzyssow: przeto krol Mátiasz pofukawssy ye hányebnye/wzdzyał nyekthorim spodnice ná głowę twarzy im pozásłányawssy/ z woyská precz wygnał/áż trzecyego dnyá zásye ye ná łáskę przyimował/aby sye drudzy kárali. Ná drugi rok Papyeż Silwius dał list ná krzyżáki przeciw Turkom/wyele sye ich zebráło w Krákowye/vderzyli ná Żydi/ktorzy ná ten czás myeszkáli podle muru około s. Szczepaná koscyołá/zábili ich trzydzyesci y wybráli státki ich. Vcyekli byli nyektorzy do dworu pánow s Tęczyná v forty s. Anny/y tám ich dobywano/áż ye pobrano ná zamek/ledwá ich tám obronyono.

Szczesny s Pániowá.

Látá 1465. Napirwsse było przy wyedzyenye dobrowolne Turkow do Wołáskyey zyemye tym obyczáyem: Władus bráth Rádulow Woyewodá nádolney zyemye/był podeyrzány Mátiassowi krolowi Węgierskyemu/yákoby przeciw yemu myał s Turki dzyerżeć/ stey przyczyny Mátiasz poimał Władá. Radul brát Władow vcyekł sye do Máhometá Turká o pomoc przeciw Mátiassowi/postępuyąc posłusseństwo y otd: stey przyczyny Turcy z Rádulem wzyęli pod Węgry nádolną zyemye/ to yest Mołdáwią wyelką z myástem y z zamkyem Kilią.

Kosterk w Wołaszech.

Kilia wzyętá.

Stefan trzeci brát/ktory dzyerżał Soczáwę/boyąc sye Turkow w samsyectwye/vczynił sye thez otdownikyem Thureckim/y smowił sye z myessczány Kiliyskyemi/ aby wzyęli pod Rádulem Kilią/ y vczynili ták/potáyemnye w nocy puscili Stefaná forta do Kiliey/gdi sye spili vrzędnicy dwá/ yeden zamkowy drugi myeyski/ myeyskyego záráżem poimał/ále zamkowy vcyekł ná zamek/wssákże sye poddał y z zamkiem Stefanowi. Styssąc to Turecki Cesarz rozgnyewał sye/ posłá Stefanowego wsádził do wyęzyenya/áż zá wielkiemi dáry Stefanowemi puscił go y Stefanowi odpuscił winę gdi powyedzyał przyczynę ná brátá Rádulá/iż Mátiassowi táyemnye dawa otd/áby brátá Władá z wyęzyenya nye pussczał. Gdi Sthefan drugą brácyą wypárł z Wołach/Mátiasz chcąc vstáwić swego ná Woyewodstwo Wołáskye/ to yest Berende/cyągnął z woyskyem do Wołach/ále porażon y rányon od Stefaná w myásteczku Báni/áż w lektice ledwá vnyesyon/ áczkolwyek ináczey Węgrzy pissą/ iżby yednáć brácyą yechał Mátiasz ná prozbę Stefánowę/á tám Stefan zdrádą náń vderzył/álec to Węgrzy Mátiassowi pochlebyáyą. Potym Mátiasz s Podebráńskim w Czechach walki wyodł chocyą s sobą byli sprzysyężeni/á tym wielce ossukał Podebráńskyego krolá Czeskyego Mátiasz.

¶ Tegoż też czásu Cesarz Tátárski posłał trzy woyská ná bráńye/ yedn

Stefan Tátárzy porázit

drugye do Ruſi/trzecye do Watach/ktore Stefan w Wátáſſech porázit/y ſyná Ceſárſkyego poimat Mamaká. Potym poſlat k nyemu Carz Tatárſki grożąc mu yeſli mu ßkod nye nágrodzi á ſyná nye wroći/pomſci ſye tego ná nim. Stefan przed poſly kazat ſyná Mamaká mtodego ná cztworę roſcyąć/poſly ná pal wbiyáć/ yednegoż poſlat powyádáć Ceſárzowi/y temu nos vrzazat y vſſy.

Turcy porázeni.

Tenże potym Woyewodá porázit ſto tyſyąc Turkow látá 1475. máyąc trochę ludzi s Polſkyey z Węgyer Czákle á ſwoye/wſſytkich byto okoto pyąćidzyeſyąt tyſyąc/ ktorzy mu ßkodę czynili/ ále wyęcey rozumem y ſpráwą nizli mocą/ ábowyem nadolną zyemye pirwey wygtodzit y trawę poſuſſyt ognyem/ná myeyſce zte przywyodt/ y thymże ye zdzyátat wyęcey niż porázit. Krol Mátiaß ſobye tho przywtaſſczat Stefaná Hethmánem czyniąc/ſyebye przektádáyąc nád nimi. Stefan nie ſobye to przywtaſſczat ále Bogu/ wyelkye nabożeńſtwá czyniąc/poſſcząc/boſo chodząc/yátmużny dawáyąc/y rozmáite nabożeńſtwá ine. Potym poſlat Thurkowi wyelkye dári ſkárżąc ſye ná tothrzyki Tureckye/ktorzy mu ßkodę wyelką poczynili nád wolą ſwoich przetożonych/o ktho rich wáſſá Ceſárſka mitoſć nic nye wye/áni tego/to wyem/nye roſkázowat:áczem ye ſkarat ále nye ſtoi zá moye/ proſſę áby mi ći byli wydani ktorzy tám poucyekáli. Turecki Ceſarz rozgnyewat ſye/poſadzat poſly: bacząc iż nye ſluſſną rzecż vdzyátat/gdiż poſet ma myeyſce v wſſech ludzi y pokoy ná ſwiecye/puſcit ye boſo zebrawſſy ſnich wſſytko. ¶ Tego czáſu wyele ludzi pobyeráli Turcy z Boſny/w Kármániey/Stiriey/áż do Forum Iulium/záyeżdzáyąc w gory bez żadnego odpárcyą. Papyeż tylko ná Krzyżaki liſti dawat przećiw Turkom/że wſſytkyego nye byto nic.

Látá 1462, W Krákowye ogyeń wyſſedł s klaſſtorá od ś. Troy/

Ogyeń.

ce/wyele ßkodi podzyatat/koſcyot y s klaſſtorem v ś. Troyce zgorzat/ też koſcyot ś. Fránćißká/Grocka vlicá/Brácka/Gotębya/Stolárſka/ ták iż tę ßkodę ſſácowano za dwá kroć ſto tyſyąc ztotych. Ná tę ßkodę (náſſy Kronikarze piſáli) gtowá ſwyętego Stániſtáwá ſye počitá gdi yą w proceſiey noſit Archidiakon/ chocya yą ocyęrano nye pomogto nic. ¶ Tegoż roku zyecháli ſye do Gtogowá krol Kázimirz z Irzikyem Czeſkim krolem/á tám wyeczny pokoy myędzy ſobą poſthánowili/ gdzye też wyrzekli/iż krol Czeſki nye myat nigdi czynić s krolem Polſkim o Zator/Oſwyęćim/Zywyec/Wolek/y Syewyor. ¶ Tegoż roku o ſwyętym Bárttomyeyu Borzny s Skrzynná y ſyn yego Wtodek z Letáwy Ráytárowye w poltoru tyſyącu koni/Oſwyęćimſki kray woyowáli/ Zary oblegli y dobyli ich/y oſádzili ſwymi/przezwáli ná ſwe imyę Bukowyec. Przećiw ktorim wypráwit ſye Pyenyążek Stároſthá Krákowſki o ſwyętym Mátheuſſu/oblegt ye ná Zarzech. A gdi gtodem ſtrapyeni byli muſyeli ſye poddáć w wigilią ś. Symoná Iudy/ y ßkodi nágrodzić.

Oſwyęćim.

Dunin. Pucká.

¶ Tegoż czáſu Pyotr Dunin z domu Báránow Hetman ſthoczyt bitwę s Pruſy v Puckáw Pomorſkyey zyemi/gdzye z obu ſtron bitwá trwátá dtugo/ ták iż odpoczywáty kilko raz obye ſtronye/áż przyßli ná pomoc Polacy ſwoim. Skoro rámli Frideriká Rewnecká y Káſprá Noſtwicá wodze ich/pirzchnęli wſſyſcy precż/náſſy ye gonili ná ſſeſt mil biyąc. Od tego czáſu yuż Pruſowye nye myeli nigdi mocy nád Polaki. ¶ Tegoż roku krol Kázimirz po ſmyerći Boleſtáwá kſyążęcyá Ptockyego/ kthori przez potomká zmárt/práwem lennym poſtępuyąc przećiw Konradowi Mázowyeckyemu kſyążęcyu/zá ſkazánim ſądownym w Pyotrkowye/ w wyązat ſye w Ptocką zyemyę wedtug práwá/gdzye mu z obu powyátu Ricerſthwo przyſyęgę czynito/y on im też.

Rewnyec rányon. Porázeni Pruſowye. Ptocko.

Látá 1465, Wyeżá y ſſcżyt v koſcyoká ſwyętego Fránćißká po/

watlona przez ogyeń obálita ſye/ ludzye s koſcyotá wyßli bez ßkodi.

Látá 1466, Dobywſſy krol Kázimirz Choynić przez oblężenie/

Zgodá [illegible] Pruſy.

[illegible] nyoná yeſt zgodá y zapiſána myędzy Ludowikyem Pruſkim Miſthrzem á myędzy krolem Polſkim [illegible] ecżnà/ktorą Rudolf poſet Papyeſki ſwą ręką podpiſat/y ſy[illegible] krolewſkim y pruſkyego Miſtrzá yeſt zápyeczętowána/á od pánow Rádnych [illegible] dzona. Od tego [illegible] Pomorſka zyemyá ku Polſſcze záſye przyßtá/ thákyeż [illegible] ká y Chetmyenſka/ o ktore ſto y pyęćdzyeſyąt lat vſtáwicżnye walki byty.

Też koſciot

Też kośćyoł Chełmyeński ku Gnyeznyeńskyemu od tego czásu przysłusseye/ yáko do mátki/ktori ná dwye śćye lat był pod spráwą Liwlántskich Mistrzow z Rigi.

A tym obyczáyem krol Kázimirz odzyskał sobie s Prusy pokoy/ktori czternaśćie lat śnimi bez przestánya walkę wyodł. Rudolf Papyeski poseł/ pobudzał krola Kázimirzá przeciw Czechom odsczepyeńcom/ále sye stego krol wymowił/ gdiż nye dawno wzyął przymyerze z Jrzikyem Czeskim krolem w Głogowie pod przysyęgámi wiczne. Drugi Legat Papyeski Alexánder w teyże rzeczy przyiechał/áby thez s krolem Matiassem wyeczną przyiaźn wzyął/dawssy mu corę ktorey żądał/ ponyeważ Matiaß yest dobrze zásłużon oycu Papyeżowi/áby mu też krol nye przekazał w krolestwye Czeskim/gdiż on może heretiki s Czech wygłádzić richley niż kto iny. Słyssac to Kázimirz posłał posły do Cesárzá Friderika o dozwolenye korony ná krolesthwo Czeskye/ yáko Czechowye żądáli po śmyerći Jrzika Podebráńskyego/ yego synowi Władzisłáwowi. Przyzwolił Friderik (był w rodzye bliski krolowey Kázimirzowey)

Rigá.

Rudolff.

A ták látá 1471. myesyacá Lipcá Władzisław stárssy syn Kázimirzow s Krakowá do Czech wyyechał ná koronácią/máyąc s sobą ludzi yezdnych śyedm thysyąc/ pyessych dwá tysyącá/przez Skáwinę/Oświęćim áż do Prági/á tám z wielką wdzięcznośćyą był przyięt/ koronowan y pomázan ná krolesthwo Czeskye dnyá xxi. Sirpnyá/przez Mikołáyá biskupá Kamyenyeckyego przy inych biskupyech z wyelką rádośćyą pospolitego ludu. Słyssac Węgrowye co sye dzyało w Czechach/posłáli posły swe do krolá Kázimirzá Raná Strigońskyego y Páczykośćyelskyego biskupy/ y Ráynoldá z Rozgonu/żądáyąc drugyego syná ná Węgyerskye krolestwo/ tho yest Kázimirzá/ktori sye był po Władzisłáwye vrodził/powyádáyąc być Matiassá wielkim skáscą krolestwá Węgyerskyego/ kthori yedno łupi poddáne á s Turkyem nye walczy yedno s Krześćiyány. A ták krol posłał syná Kázimirzá do Węgyer ná krolestwo we dwánáśćye tysyąc ludzi/przyciągli áż do Nitri/żadny do nich z Węgrow nye chcyał przyiecháć áni stáciey dáwáć yáko byli obyecáli. Widząc to służebni zwłasscza Nyemcy ktore Kázimirz zá pyenyądze chował/ odyecháli precz z Węgyer/ y nyektorzy dworzánye/snadź żywnośći nye myeli: wssákże ye ná czcyach drugye ná gárdle karano. Krol Mátiaß o nim dobrą spráwę máyąc vmyślił go obegnáć ná Nitrze. Ale krolewic Kázimirz w dzyeń s. Szczepaná w nocy vyechał z Nitri z niektoremi dworzány/y przyiechał spokoyem do Jláwy do swoich/ á Páweł Rasyeński zostáł ná Nitrze ze trzemi tysyęcy ludzi/áby ná sobye lud Mátiassow záwyesił. Ktorego gdi Mátiaß dobywał bronił sye dobrze/á przez rokowánye táką zgodę vczynili/iż Rasyeński ze wssytkim ludem y s swoimi statki wolno wynidź myeli zamek spuściwssy. Rasyeński wycyągnął precz s swoim ludem ná Turzec zamek/ gonił go Mátiaß nye bacząc ná zgodę á przyrzeczenye. Ale gdi obaczył iż sye bronić chcyeli/vstąpił ná zad: wssákże zásyę zdobywał tych zamkow pod nássymi/ Jláwy/Turczá/Lubyeney/Michátowá/yedno Stropkow nic. A stey fortuny Mátiaß podnyosł sye w pychę/rospisał do wssytkich krolow Krześćiyáńskich y do Papyeżá listy/ iż krolá Polskyego wygnał z Węgyer/poráziwssy mu dwádzyeśćyá tysyąc ludzi/y skárby wyelkie pobrał: biskupom y tym wssytkim pobrał imyenye ktorzy yeździli do krolá Polskyego żedáć Kázimirzá ná krolestwo.

Władzisław do Czech wyyechał.

Posłowye węgyerscy.

Kázimirz wyyechał do Węgyer.

Rasyeński

Mátiaß zamkow zdobywał.

Látá 1472, Przyiechał do krolá Kázimirzá Legath Papyeski Márek Pátriárchá Akwileński rodem Wenet/ prossąc krolá Polskyego y thákyeż Czeskyego/áby przestáli z Mátiassem walek: á ty nakłády niepotrzebne/tákyeż walki wnętrzne/ opuśćili: á ná Turká sye społu gotowáli z drugimi Krześćiyány. Ale tego yednánya do końcá nye dowyodł/przyrzekał iż Máthiaß myał wroćić zamki y wssytki dzyerżáwy ktore pobrał krolowi czeskyemu/wżdy nye wroćił. Dla czego zbieráná drużyná nássych brátow ták s Czech/z Moráwy/s Slaská/y s Polskyey/sli do Węgyer/osyedli ná Poważu gorę Modrą y gorę Bukowyec/s ktorych czynili wyelkye ßkodi. Dobywssy ich Mátiaß posłał Tarczego Tomassá s ssescyą thysyąc ludzi ná Podgorze do Polskyey/ktorzy bez wyeśći przyßli/Żmigrod wzyeli/ zamku dobyli/ wybráli/y spalili. Od tąd ßli do Rásłá/Brzostku/Kołáćic/ Fristaká/ Dukle/ Pilzná/Dubrowy/popalili ye wybrawssy/ z okolicznemi [illegible]. Krosno obegnáwssedzye w okolicy pustossyli/áż przez przymyerze [illegible] z Mátiassem s [illegible]

Modrá y gorá B[illegible]

Komorowſki. wyſzli. Potym ſye obrocili przeciw Komorowſkyemu Polakowi/ pod kthorim wzyęli
zamki/Rozemberk/Hradek/Zábinyec/Stárigrod/Lyetáwę/ á ná Orawye ſye ſam
byt zámknął/s ktorey gdi mu dano oſm tyſyęcy złotych w złocye/vſtąpił: ſpokoyem
przyſſedł do Polſkyey. ¶ Tegoż roku Káżimirz chcąc ſye pomſcić ſwey y królá
Czeſkyego nád Mátiaſſem krzywdi/zebrał lud wyelki przeciw yemu z Litwy/ s Tá
tar/y s Polſkyey/ktorich piſſą być ná cżterdzyeſci tyſyąc/cyągnął s tym ludem z no
Slaſka woyná. wego myáſtá przez Wſtow/Krzepice/aż do Sląſká/ bo tám był Máthiaſz/ wzyęli
Klucborg y Byczynę w cyągnyenyu. A przepráwiwſſy ſyc przez Oderę v Chrápko
Oláwá. wic/położyli ſye v Oláwy. Mátiaſz poſpyeſſył ná Wrocław/woyſko yego vderzyło
ná picowniki Polſkye ktorzy bez ſpráwy wolno chodzili/pirzchnęli do woyſká. Ruſſy
wſſy lekki lud z woiſká Káżimirz/złaſſczá Tátári á Litwę s Páwłem Naſyeńſkim
y z dworzány pod wyelką chorągwyą/vderzyli ná lud Mátiaſſow y porázili ij: było
Porázon Mátiaſz. tyſyąc zábitych/poimánych zacnyeyſſych ſſeſcdzyeſyąt/ myędzy kthoremi byli/ Vlrik
Wyezniowie. Perſteńſki/ Pyotr Hugwic/ Páweł Karwat/ y drudzy Bánowye. Przyyechał po
tym Władziſław krol Czeſki we dwudzyeſtu tyſyąc/ále pyeſſych wyętſſa połowicá
Wrocław obleżon. byłá/bo ſye o yego rzecz dzyáło/przyſtąpili ku Wrocłáwyu á oblegli ij z dáleká po
yedney ſtronye/ſpráwy żadney áni ſłuchánya nye było/przetho mu nic nye mogli v
dzyáłáć. Ná picowánye wyele náſſych náchwytáli/ ktemu ſye náſſym oboz zápalił
w ſitny wyátr/gdzye tám wyele koni/ſtátkow/wozow/y żywnoſci pogorzáło. Piſſą
Kronikarze/iż tám było nálezyono Boże cyáło myędzy dzyáły/ przeto Pan Bog tę
Plagá ognyowá. plagę ognyową ná nyę przepuſcił. Widząc Mátiaſz złą ſpráwę náſſych/ po wyel
kim ſtráchu wzyął záſyę ſerce/poſłał na dwoye woyſká ſwoye czynić krolowi ſzkody/
yedno do wyelkyey Polſkyey/drugye do Wyeluńſkyey zyemye/kthorzy wyelkye ſzkody
czynili przez myecz y ogyeń. W ten czás też y kſyąże Opolſkye rzućił ſye ná myáſtecz
ko Kłobucko/ále od myeſſczan był odpędzon. Ale Myedzyrzecz ludzye Kożuchow
ſkyego y Głogowſkyego kſyążęcyá ſpalili. Zamek Stároſtá Sandziwoy/ yáko piſſą
przedał zá złoto/tákże woyowáli áż do Poznányá. Ktemu w woyſce Polſkim y Cze
ſkim był wyelki głod y czyrwone nyemocy/ktemu zimná záchodziły/ ták iż muſyeli z
Mátiaſſem wzyąć przymyerze do czáſu yáko żądał do dwu lat y ſſeſci myeſyęcy/ták
że odcyągnęli nic nye vczyniwſſy.

Látá 1474. Káterinus Zeno poſeł Huſákáſaná królá Perſkyego przyyechał do królá Polſkyego z liſty Arábſkim piſmem piſánemi/powiádáyąc o ſwey fortunye s Turkyem iż go wielekroć porażał/á thák áby theż krol Polſki z drugimi krolmi Krzeſciyáńſkimi ſkoro ná Wioſnę cyągnęli do Konſtántinopolá Turki z Grecyey pewnye precz wygnáć y wykorzenić.

Látá 1476. Ná Stefaná Woyewode zebrał ſye mocnye Turek y s Tátári/czynili mu ſzkody w yego zyemi: przeciw ktorym zebrał ſye Stefan/Tátáry napirwey poráził/ná Turki vderzył gdy ſye przepráwyáli przez Dunay/ ále od wyelkoſci przemożon/bo mu w tył drudzy Turcy záſzli byli/wſſákże vyechał ze złego rázu yedno dwye ſcye ludzi ſtráciwſſy. Turcy mu ſzkodę czynili w zyemi/ále ich wyele potrapił ná picowánye s cyáſnych kątow. Krol Mátiaſz roſpiſał liſty/ iż ſkoro ſye zebrał ná Turki vcyekli z Włách. Stey przyczyny poſłał mu Papyeż dwá kroć ſto tyſyąc złotych we złocye. Richło potym w Węgrzech y wſſędzye około czynili Turcy wyelką ſzkodę y yemu pyęć zamkow wzyęli nád Dunáyem/ ktore był nye dawno poſtáwił drzewyáne/á wżdi vſzli w cáłoſci.

Látá 1475. Káfę myáſto Genueńſkich Turek Máchomet przez
Káfá wzyęta. Włochy wzyął/ktora ſye broniłá cżterzy á dwádzyeſcyá lath mocnye Thurkom od wzyęcyá Konſtántinopola/wſſákże ty zdrayce zábrał do Konſtántinopolá y do więzyenyá dał/tákże Tátáry y ine ktorim nye dufał/ á Turki ſwymi oſádził.

¶ Tegoż roku Mátiaſz pobrał zamki y imyenya kſyążętom Slaſkim/gdi s ſobą kſiążętá walczyli. [illegible]ſſowi Gliwickyemu Bytom/Szwir/Klenyec/Kozle/ Oleſnice/ Wołow/ y ſámego [illegible]ſádził. Wacſłáwowi Ribnickyemu wzyął Ribniki/ vczyniwſſy go ſſalonym/y w [illegible]yezyenyu zgnił. Cyeſſyńſki od Troſki vmárł: przyczynę the [illegible] iż ya wás bronyę [illegible]cam/á wy w pokoyu ſyedzicye/walcząc ſámi s ſobą.

Tegoż roku

¶ Tegoż roku Władziſław krol Czeſki y Mátiaß w Prádze vczynili s ſobą zgodę tą-ką/ áby krol Czeſki był ſpokoyem we wſſytkich Czechach/ y obyedwye Luſácie ktore ſą przyległe Sáſkyey zyemi/ mam zá to że ye dziś zowyemy Myſſyńſką zyemyą albo Serbſką. Myał theż myeć ktemu kſyęſtwo Swidnickye y Nawórſkye w Sląſku: á Mátiaß Węgri/ Moráwę y oſtátek Sląſká do żywotá myał dzyerżeć. Wſſákże yeſliby Mátiaß myał potomká po ſmyerći/ tedi Władziſław dawſſy mu dwye ſcye tyſyąc złotych/ ma vſtąpić wſſytkyego co ku Czechom ſłuży/ to yeſt Moráwy y Sląſká. A yeſli bez płodu zeydzye/ dobrowolnie przez ſumy przerzeczone ziemie weżmye Władziſław álbo yego potomkowye. A yeſliby Władziſław vmárł bez płodu/ Mátiaß korone Czeſką myał wzyąć. A yeſliby obá myeli potomki/ tedi ták dzyerżeć yáko oycowye dzyerżeli/ ná co przyſyęgli obadwá. — Zgodá Mácyaßá z Władiſławem.

¶ Tego czáſu Pan Gruſſczyńſki vmárł Arcibiſkup Gnyeznyeńſki w Krákowye/ w Opátá Tynyeckyego domu. Po yego ſmyerći dwá brácya yego Bártoß pan Káliſki/ á Mikołay podczáſſy Sirádzki/ myedzy ſobą wyelkie walki wiedli o Koźmin miáſteczko y o wſi knyemu przyległe. Abowiem był ten Koźmin Arcibiſkup Gruſſczyńſki brátu Bártłomyeyowi v Hince z Rogowá kupił/ ktorego ſye też potowice dopyrał Mikołay. Były zábiyánya wyelkye myedzy imi y ſyny ich/ s ktorych był yeden Arcibiſkupem Gnyeznyeńſkim/ dla tego ſynowye Mikołayowi Arcibiſkupye imyenye myáſtá y wſi woyowáli/ dobywáli/ y palili: tákyeż Koźminá y Iwánowic v Káliſſá z dzyáły dobywáli/ á ſnadź s przyzwolenim krolewſkim. — Kośmidrowie walczyli.

¶ Tegoż też czáſu ogyeń wyelki pánował w Krákowye/ zwłaſſczá ná Stradomi/ gdi zgorzał koſcyoł Bárnadińſki y ſſpital ze wſſytkim przedmyeſcyem/ myeſyącá Lipcá. Drugyego dnyá koſcyoł s. Andrzeyá y s pánnámi pogorzał. Też vlice Grocka Kánonicza s przecznicámi. — Ogyeń.

¶ Tegoż czáſu y ty myáſtá pogorzáły/ Wyelicz-ká/ Konin/ Betz/ Chełm/ Lubownya/ Mogiłá ze wſſytkim klaſſtorem/ y indzyey. A to przyſſło z wyelkyey ſuchośći: ktore przed tym komety známyonowáły. Domniemawáli ſye też drudzy/ że to krol Mátiaß przez kotri náyęte czynił/ bo był Kázimirzowi potáyemny nyeprzyiacyel. ¶ Thegoż też czáſu Pan s Kántow Miſtrz Krákowſkyego Kolegium vmárł/ człowyek dobrego przykłádu y żywotá/ v ſwyętey Anny w Krákowye pochowan. — Pan Kánty.

¶ Tegoż też czáſu poſeł drugi krolá Perſkyego Vſſánkáſſanów ſkye Huſákáſáná Izáák s Trápezundá przyiechał/ proſſąc áby ſye wypráwili przećiw Turkom ná Wyoſnę/ przyrzekáyąc im wygnánye gruntowne ich z Greciey y z Azyey. Tákyeż drugye krole Krzeſcyiáńſkye obyeżdzał. — Poſeł Zofycki.

¶ Tegoż czáſu grom wyelki był/ s ktorego ogyeń vpadł ná koſcyoł s. Fránciſſká w Krákowye/ wſſytek wirzch zrzućił/ kámyenye roſtrącał/ y páſią ſrod koſcyołá nápoły roſſczepił. — Grom ná koſcyoł.

Látá 1477. Mikołay Komorowſki nyektore zamki w Sląſku

pobrał y ſwymi oſádził. Przećiw ktoremu krol poſłał Iakubá Debyeńſkyego Woyewodę Sędomirſkyego á Stároſtę Krákowſkyego/ kthory zá ſyedm nyedzyel záſye zamkow doſtał pod nim/ to yeſt Berwáldá/ ktory ſtłukł y zrownał z zyemyą z roſkazánya krolewſkyego/ żywyec w popyoł obrocono/ Szeflari Márkowi Katoltowi dano/ ktory myał nań práwo od krolá Polſkyego.

¶ Thegoż roku Iwan wyelki kſyądz Moſkyewſki wzyął pod krolem Kázimirzem myáſto wyelkye Nowogrod przez krolewſką nyedbáłoſć y złe oſádzenye/ tám złupił wſſytki myeſſczány/ tylko trzecyą część káżdemu ſwego dobrá wrácał. Piſſą Kronikarze nyepodną rzecz/ żeby tám myał wzyąć yednego z drugim/ ſrebrá/ złotá/ pereł/ kámyenya drogyego/ trzy ſtá wozow álbo kolas w ten czás/ á ſſat z nemi ſtáttki bez liczby. — Nowogrod wzyęto.

Látá 1480. Pan Długoſſ z Nyedzyelná Kánonik Krákowſki v-

márł ſkoro myał wnidź ná Arcibiſkupſtwo Lwowſkye/ człowyek onego czáſu vczony y przykłádny. Ten ſyny krolá Kázimirzá vczył/ chował/ y wyćwiczył w dobre obyczáye/ zá co mu káżdi mogł dzyękowáć. Piſał też kronikę Polſką ſſeroko/ dzyeye y położenye zyemye Polſkyey áż do tego czáſu: ná Skałce w Kázimirzu pochowan/ gdzye tám nádánye vczynił nyemáłe brátom zakonnem s. Páwłá puſtelniká [illegible]

go. Ten burse Juristarum w Krakowye zmurowáć dał.

Rodis. Hidrunt. Bestia. ¶ Tego czásu Rodis od Turkow było obegnano/ále s swoyą wyelką škodą musyeli odstąpić: Potym šli do Apuliey/tám Bestią tákyeż Hidrunt myásta známyenite pobráli.

Kázimirz w wilnie vmárł **Látha 1483, W wsthępne dni vmárł Kázimirz syn krolewski w** Wilnye/támże pochowan. V yego też grobu myenyą być znáki y cudá doświádsso ne często.

Simon Lipnicá. ¶ Tego roku Simon z Lipnice vmárł zakonu Fránciškow/ v Bernádinow pogrzebyon. Był ocyec przykłádnego y dobrego żywotá/ przetho do yego grobu wyele sye ich ofyáruye.

Látá 1484, Báyzetus Turecki Cesarz Wáłáską zyemyę zwoyował/ Kilią y Biłágrod wzyął.

Biłágrod. Kilia. Száfránye c. ¶ Tego roku Krisstof Szafránnyec máyąc czynić z Wrocłáwyány pobił myessczány Krákowskye we Zborowku v Wiślice ná gościńcu Lubelskim. Abowyem oni máyąc záchowanye y przyiaźń z Wrocłáwyány/ chcyeli go tám poimáć gdy sye mył w łáźni plebáńskyey/ s ktorey gdi sye tyłem wyrwał á we zbroyę vbrał/ pomordował ty myessczány/ Stánisłáwá Láytmáná/ Naná Reychilá/ Naná Nonertá/ Konradá Encigyerá/ Swátosłáwá y Bártłomyeyá Zynrichy/ ktore do Krákowá przywiezyono/ y pochowano v mátki Bożey w kościele w yednym grobye. Myesczánye Krákowscy pobici. Pyecz/ Sus. Pyecz potym s Podgorza y s Susem wzyęli tysyąc złotych od myessczan Krákowskich y Wrocłáwskich poimáli go w Szczyrcowye miásteczku w Sirádzkyey zyemi/ przywyedli go do Krákowá/ ná zamek wsádzon y scyęt.

Látá 1485, Stefan Woyewodá Wáłáski/ bacząc iż mu Thurcy škody czynili/ vcyekł sye do krolá Kázimirzá/ czynił ołd y przysyęgał w Kotomyś

Ołd Wáłáski swoimi boyári krolá Polskyego być posłussen. Dla czego dał mu krol pomoc iż wygnał Turki s swey zyemye ktorzy mu škodę czynili.

Látá 1488, Friderik Kázimirzow syn młodssy ná Krákowskye Biskupstwo był wzyęty od kápituły/ ná pożądánye oycá krolá Kázimirzá.

¶ Látá od národzonego Kristusá 1489.

¶ Tego czásu Tátárowye Ruskye zyemye woyowáli/ przećiw ktorim krol wypráwił syná Olbráchtá/ poráźił ye ná błotach myędzy yezyoryy wyele ich poimał.

Látá 1490, Mátiaš krol Węgyerski vmárł, Po yego smyerci żądáli Pánowye Węgyersci krolewicá Polskyego Olbráchtá ná krolestwo Węgierskye przez posły swoye. Drudzy zásye Węgrzy wybráli y koronowáli brátá yego Włádisłáwá krolá Czeskyego. Nan Olbrácht wypráwił sye s Krákowá myesyącá Czyrwcá do Węgyer. Gdi przyiechał do Pesstu nálazł myeyscá osádzone strzelbą/ y brátá Włádzisłáwá ná krolestwo koronowánego/ odcyągnął od Pessthu/ á s porády swoich Kossyce obegnał/ á Szarzyš/ Operiaš/ y Cybin wzyął. Kossyczánow było teskno posłáli do krolá Włádzisłáwá co máyą czynić. Russył sye do Kossyć Krol

Miedzy Bracia Woyna

Włádzisław/ tám vczynił z brátem Olbráchtem vgodę táką/ iż krol Włádzisław

Głogow wielgi. myał być krolem cáłym Węgyerskim yáko dostáteczńye wybrány y koronowány/ á Olbráchtowi postąpili w Sląsku dzyerżeć ksyęsthwo wyelgi Głogow/ Kożuchow/ Włodzisław/ y ine dzyerżáwy ktore myał nyegdi ksyążę Zegáńskye/ y zárázem mu dano w nye w wyązánye przez Stárostę Głogowskyego Polaká. Wssákże Olbrácht s porádi swoich mátomądrich pánow/ nye chcyał wyyecháć z węgyer czynyąc škodi Węgrom. Przećiw ktoremu posłáli Sthefaná Syedmigrockyego Woyewodę we dwánascye tysyąc koni krom Cakłow/ ktorzy przycyągli á krolá Olbráchtá poráźili z yego ludem látá 1491. pirwssego dnyá Stycznyá nád zachodem słońcá/ przetho noc rátowáłá násse iż ich wyele vbyegło. Olbrácht w oney cyemney nocy odłączył sye od swoich/ myędzy vsarze tráfił/ále gdi go swoi poznali po mowye snimi rokuyąc byeżał yeden zá drugim wołáyąc biy zábiy. Husarze mnimáyąc by nássych było wyele vcyekli opuściwssy krolá/ nássy wzyąwssy go vbyeżeli snim ná Operiaš. Drugyego dnyá vczyniwssy zgodę/ šli nássy do Polskyey s krolem/ á Węgrzy do Węgyer. Olbrácht przyyecháwssy do Krákowá/ snyego nye wyyeżdżał áż do smyerci oycowey/ á

bowyem

bowyem richlo potym ocyec yego krol Kázimirz wpadł w nyemoc czyrwona / ktorey co dáley to był mdleyssy. Bárnádini go leczyli grubem chlebem tákyeż pyeczonemi grußkámi / ssczego począł puchnąć / kazał k sobye káptaná wezwáć / przyiawssy Páńskye swyątosci vmárł w Grodnye ná zamku syodmego dnyá Czyrwcá / pánował ná krolestwye Polskim lat 45. przywyezyon do Krákowá / pochowan ná zamku po práwey stronye w káplicy s. Krzyżá w grobye mármurowym kthory on dał zá żywotá vczynić / poczćiwye y kosstownye przez Elżbyetę krolową y syny ich / tákyeż s ksyążęty / pány / pretaty / y pospolitym ludem / ták iż ile zyem w krolestwye Polskim yest / thák też wyele chorągwi y we zbroyach Ricerzow było ná konyech przy pogrzebye. Był wzrostu mnego / prosti w obyczáyoch / mowy ssepyetliwey / łysy ná głowye / długyey twarzy á suchey / myśliwyec ná żwirz wyelki y máły / trzeżwi / nye pyssny / vtrátny / ták iż wyele myast y zamkow pozástáwyał / nye budowny / pewny w słowye / miłownik poddánych / piwá y winá nigdi nie piyał / we wssytkim oicu podobny / mał żonkę swą nád obyczay miłował / oná tákyeż yego. Potomkow wssytkich myeli trzynascye / ssesc synow á syedm corek. Obyczáye. Numerus Regiæ proles.

¶ Rodzay krolow młodich.

¶ Władzisław był napirwssy / vrodził sye látá Páńskyego 1456. pirwssego dnyá Márcá. ¶ Kázimirz wtory syn / vrodził sye látá 1458. dnyá trzecyego Pázdzyerniká. ¶ Ian Olbrácht trzeći / vrodził sye látá 1460. myesyącá Grudniá / dnyá xxvij. ¶ Alexánder czwarty syn / vrodził sye látá 1461. myesyącá Pázdzyerniká dnyá v. ¶ Zigmunt pyąti / vrodził sye látá 1467. w Koźinicach gdy tám przed morem myeszkáli pirwssego dnyá Sticznyá. ¶ Szosty Frederik Biskup y Kárdinał / vrodził sye látá 1468. dnyá xxvij. Kwyetnyá.

¶ Rodzay Krolewyen.

¶ Edwigá nastárssa daná była zá małżonkę Iurkowi ksyążecyu Báworskyemu.
¶ Zofia wtora / tá była daná zá małżonkę Ianowi Márgrábi z Brándeburku.
¶ Po nyey vrodziły sye były dwye corze obye Elżbyecye / ále richło vmárły.
¶ Anná pyątá / poślubyona była Bogusłáwowi ksyążęcyu Stholpeńskyemu álbo Szczećińskyemu. ¶ Bárbárá poślubyona Iurkowi Myssyńskiemu ksyążeciu.
¶ Ostátnya Elżbyetá / daná była Legnickyemu ksyążecyu.

¶ Po pogrzebye Kázimirzowym wyssedł był ogyeń w Krákowye od Swyeckyey brony z domu narożnego Mikossá / wygorzáło wssytko podla muru około s. Annygdzye y Koleium zgorzáło.

¶ Látá od národzenya Páńskyego 1492.





Ian Olbrácht syn Kázimirzá krolá Polskyego / ná krolestwo polskye w Pyotrkowye wybran / á w Krákowye koronowan názáyutrz po s. Mauricym / przez Zbignyewá opuchłego Arcibiskupá Gnyeznyeńskyego / przy Frederiku brácye rodzonym biskupye Krákowskim / przy mátce Elżbyecye / przy Vrielu z Gorki biskupye Poznáńskim / y przy inych pányech thákyeż biskupyech. Aczkolwyek przy wybyeránym yego były rozne głosy / bo yedni chcyeli Zigmuntá yáko Arcybiskup y wssyscy Thoporowye. Drudzy Olbráchtá yáko stárssego. Dano to ná wolą Frederikowi biskupowi tákyeż mátce ich / ktorzy to mocą przełomili iż Ianá Olbráchtá wybráli. Potym richło Weneccy posłowye przyiecháli ánnssuyąc mu wssytko dobre ná tym przełożeństwye: tákyeż Tureccy posłowye / á ktoremi do czásu wzyął przymyerze. Olesnicki

W Lewoczy zyazd.

Látá 1494. Zyecháli sye do Lewoczey myástá w Spiskyey zyemi krolowye/ Wtádzislaw Czeski y Węgyerski/ Ian Olbracht Polski z bracya swoya Zigmuntem y Frederikyem Kárdinatem. Byt też syestrzenyec ich Frederik Márgrabya Brándeburski s pány rádnemi Węgyerskimi y Polskimi/ rádzić yákoby sye mogli wssyscy spolna reka pomścić okrutney smyerci striyá swego Wtádzislawá krolá Węgyerskyego nád Turki: puścili gtos iż nic nye postánowili/áczkolwyek w gtowye myeli każdi swoy vmysl/ ále go nye obyáwili. Wyedzat tho dobrze Turek/ stey przyczyny wyelgi poset yego przyiechat do Krákowá tegoż roku/ chcąc potwirdzić przymyerze/ stat gospoda w ksyążecey kámyenicy/ á wyelbtady/ ktorich wyele byto w rinku pod Ratussem kármili. Stárzy ludzye w ten czás/kthorzy pámyetáli kázánye Kápistranowo/ wspominali ye: ktory powyádat/ iż we czterdzyeści lat/ yesli sye nye polepssycye/ Turcy v was swe Wyelbtadi środ rinku postáwya/ tákże sye ostáto ácz nye sam ále poset yego/ Pan Bog to sam lepyey wye ná co sye to rozumyáto.

Plagá przez ogyeń.

¶ Thegoż thez czásu plagá przyszłá wyelka przez ogyeń/ ábowyem zázgto sye v pyekárzow podle nowey brony w nyedzyele myesyącá Czyrwcá/ wssytko wygorzáto cokolwyek byto domow od nowey brony áż do Swyeckyey kromia rinku y s tymi bronami/ s. Mikotáyá/ s. Floryáná/ Stáwkowska/ s. Márká kościot s klassthorem y ze wssytkimi wyeżámi ktore byty w murze/ tákyeż dzwonicá y z dzwony s. Szczepáná y s plebánia. Turcy ná Wyelbtadi wktádli swoye rzeczy/ byli gotowi vyechác/ wzyawssy odpusszczenye v krolá yecháli precz. Myesszczánye Krákowscy wktádáli te plage ognyowa przez żydy być/ dla tego ye krol wygnat do Kázimirzá/ gdzye byto záłożono Koleium od Kázimirzá wyelkyego.

Zydzi do Kázimirzá wyszli.

Látá 1497. Stych rzeczonych plag y szkod yessche wietsse nádchodzity zá tego páná/ ábowyem yáko mowili w Lewoczy na seymye okoto pomsszczenya brátá nád Turkyem á wygnánya s Wátach/ poslat Stefan álbo Chari Bohdan do krolá Olbráchtá prossac/ yáko otdownik Polski/ áby mu dat pomoc przeciw Turkom/ ktorzy yuż byli osyedli nadolna zyemye. Stey przyczyny Olbrácht obestat wssytki poddáne przez listy/ Prusy/ Slezaki/ Mázosssány/ y ksyążę Litewskye brátá Alexándrá/ áby sye wssyscy nágotowáli do Wátach: y byli gotowi. Ktemu zá pyenyadze pyessego y konnego ludu nyemáto zgromádzili/ scyagneli sye do Lwowá Krol Olbracht z Zigmuntem brátem/ á Alexánder leżat v Bracslawyá z Litwa/ czekáyac krolewskyego russenya. A w ten czás Brácslaw Alexánder wystáwit y okopat.

Wypráwá do Wálach.

Sszykowawssy y oglądawssy lud v Lwowá/ russyli sye stamtad do Wátach/ gdzye yuż byty wssytki znáki ich nyefortuny/ ábowyem krol yádac przez rowny pothoczek padt snim koń żywotny do syć dobry y chędogi/ vtonat w trosse wodi. Drudzy pissa iż ná powodzye ssedt. We Lwowye zyemyánin Stopski/ ktoremu sye gtowá kázitá/ wotat yáwnye/ iż nassy ná swe zte yáda. Też grom pod namyoty zábit yednego slachcicá y koni dwánascye. Káptan gdi myat mssa nyeopatrznye/ zwálit reka wy Boże cyáto z oltarzá/ ktore áż sam krol obaczyt/ y vkázat temu co mssey pomagat/ podnyesli ye obádwá káptan y ministrant. W obozye gdy leżeli yáwne złości y nyewsstidliwe vczynki tákyeż opilstwá sámi przełożeni czynili/ nye tylko w nocy ále y we dnye przyprávyáli sobye táznye/ w wánnach syedzac z nyeucz̃ciwemi sye nyewyástámi obtapyáli yáwnye/ s chudzina sye gwattownye obchodzac okoto żywności bez wsselkyey boyáźni álbo kaźni. Ktemu wyele yessche tákich rzeczy przewodzili ktore myánowácżle. Krol Olbrácht oznaymit byt Stefánowi Bohdanowi Wátáskyemu Woyewodzye potáyemnye zámknyenye rádi ich w Liwoczy/ áby byt w tym wyerny á státy/ y drugi raz go w tym przez posly vpominat áby byt gotow z ludźmi swemi przeciw Turkom: ktory odpowyedzyat inác̃zey nye vczynić/ yedno krol musi być w nadolney zyemi v Biáłagrodu álbo Kiliey s swoim ludem/ bo bych sye zárázem swámi łotowat/ obaczyli by to Turcy/ inác̃zey by semna poczynáli/ á ya dam stácia y wssy la potrzeby krolowi. Krol Olbrácht wyerzyt yego chytrim powyescyam/ nye dat sie Wźenmu w tym przeprzeć/ zwtassczá Krzeslawowi Rożemu y inym ktorzy byli obadzyli chytrość Bohdanowe/ bowyem myat z Węgri ine porozumyenye/ mnimáyac w sobye/ yesli Polacy Turki wyżona/ nam thakyeż vczynya/ nyewyem co ná tym zyskáia. Węgrzy bedac zazdrościwi gnyewáli sye ná swego krolá Wtádzislawá/ iż

Zle znaki.

bez ich

bez ich rad álbo woley Lewocki syem dzyatat krolowi Polskyemu pomagáć ná Turki: sámiß podwyedli Wátáchy przećiw Polakom myásto pomocy. Przeto y pánowie Polscy nyektorzy krolá Olbrachtá wyedli ná to/ áby then lud zgromadzony obroćit ná Tátári/ kthorzy ná ten czás czynili ßkodi v Brácsláwyá/ á do Wátach nye yezdzit. Krol tego nic nyedbat cyagnat do Wátach. A gdi byto w Wátássech/ poslat do Woyewodi áby sye gotowat á stácią dawat yáko obyecat. Woyewodá nye tylko stáciey nye chcyat dáć/ále y wskazat (kwoli inym ludzyom) iż nyechay sie krol ostrzega Turkow y inych ludzi/ iż tu swowolnye wyechat w moye zyemye. Krol Olbracht vpominat go yessćze trzeći raz przez posly/áby k sobye przyssedt á s krolem vmowę dzyerzat/ nic stego nye byto. Dla czego nássy zbroye ktorą ná Turki nágotowáli ná sye ya obroćili. Stey przyczyny nássy sye polekli/gdi ye Wátássy/Caklowye Węgrzy/Turcy/Multani/po stronach w picowányu syekli/bili/ mordowáli okrutnye. Slachtá wotátá ná krolá áby ye do domu obroćit widząc co sye dzyeye/ á Wátássy drogi zárębowáli iż trudne przebycye byto: bo nássy ták prosći byli iż sobye drogi yádąc w zyemyę nye obwárowáli przespyeczney. Krol Olbrachth dopiro obaczyt zdradę Wátáską/chcąc sye nád nimi tego pomsćić oblegt Soczáwę y kazat strzeláć z dzyat áby muri pothtuczono. A w thym przyiecháli poslowye z Węgyer od krolá Wtádzisláwá do krolá Polskyego/vpomináyąc y prossąc áby z Woyewodą mitosći wye nátożyt/by w rospácz nye wpadssy do Turkow sye nye vcyekt. Krol stey przyczyny wzyat z Bogdanem Stefanem przymyerze/á poslat do Podola przećiw brátu Alexándrowi powyádáyąc ty rzeczy ktore sye mu w Wátássech toczyty/áby nye yezdzit zá nim. Krol Olbracht wzyąwssy z Bogdanem przymyerze wpadt w chorobę/częscyą z nyefortuny/częscyą s prace/puscit lud do domu/ gdzye z yego choroby Zigmunt brát y pánowye byli zásmuceni álbo strwożeni/ták iż wssytko niedbále ßto. Polacy wyeldzy ßli s Krolem chorim przez lás Bukowinę przespyecznye na pirwey/ zá ktoremi ßli z mnyeyssey Polskyey Ricerstwo/ to yest s Krákowskyey zyemye/ yáko zbroynyeyssy w tráczeńcym vfye/dzyátá we srodku puscili ku swey ßkodzye y nyeobyczáyowi. Ná ktore w lesye Woyewodá Wátáski/zápomnyawssy ná swą częsc y slowá ktoremi sye obwyązat/ s swoim ludem y z zbyeránym s thytu y z bokow vderzyt/ gdzye wyele ludzi Polskich nád ich nádzyeye pomordowat y pobrat ze wssytkimi státki ich/myedzy ktoremi byli pánowye z domu Toporow/Mikotay Woyewodá Ruski Gábriel Teczyński dzyedzic w Morawicy/ Nan Zbignyew syn Stárosty Malborskyego ktory byt do Turek poslan/ále potym vcyekt/ y inych wyele pánow y Ricerstwá z máley Polskyey ná tym lesye polegto/á drugye pobrano. Mázossánye s Prusy ktorzy ßli s powinowáctwá ná te wypráwę/ nye mogli tráfić do vssu Polskyego/ tráfili ná nye osobno Wátássy/ wssytki pomordowáli y poimáli drugye/státki ich rozdrápawssy. Krolewski vss s kśyędzem Zigmuntem/ strzegąc zdrowya krolewskyego przy wyelgyey Polsscze ssedt przodkyem. Acźkolwyek vßli zstey przygodi/wssákże s katow cyásnych/z lásá gęstego/tákyez z btot/oganyáli sye Wátáchom yáko psom/ y wyele ich pobili strzelbą. Wyele smutku y zátosći spotu wssytkim w Polsscze tá wypráwá nyerządna á nyespráwna ná ten czás przynyoslá/ styssąc o cnych á zacnych pányech tákyez Ricerzoch/yedny być w Turcech/drugye w Tátárzech/ w Aziey/ w Kápádociey/y zá morzem/ kthorzy swą krwyą zdrowye krolewskye odkupili. Wyele ich co ten vpádek wktádáli ná Filipá Kálimachá/ktorego rádi krol Olbracht wyęcey stuchat nizli swych obywátelow/á pospolicye ná to przychodzi tákim/ktorzy cudzozyemcom wyęcey wyerzą y ná nye przektádáyą spráwy wssełákye/ niż ná swoye/ ktorzy záwżdi lepsse doswyádssenye/tákyez spráwy potożenya y obyczáve swego nyeprzyiacyelá wyedzą/ niż cudzozyemyec. Byt ten Kálimach rodem z Wtoch z myástá Florenciey/cztowyek vczony/Mistrz krolá Olbrachtá/wyári rostárgnyoney/rádi ptochey/dla tego byt vcyekt do Polskyey z Wtoch prze niektori występek/y s Polskyey byt vcyekt po tym vpádku zá morze/wssákże przez listy krolá Olbrachtá zá przywyedzyon/y tu vmárt: pochowan v s. Troyce pod mosyądzowym przykric látá 1496.

Poráženi Polacy.

Kálimach.

Látá 1493. Dwá myesyacá/to yest Styczny y L[illegible] cyepto byto iż sádi kwitnęty/trawy wyelkye byty/ptacy sye lagli/ [illegible] ty zásye mrozy iż to wssytko poßto.

Tátárowye w Chárwácyey. ¶ Tegoż roku Turcy wyelką ſzkodę czynili w Charwáckyey zyemi y w Stirſkyey.

Kárdinał Frederik. ¶ Tegoż roku Frederik krolewic biſkup Krákowſki y Arcibiſkup Gnyeznyeńſki od Papyeżá Alexándrá ſſoſtego Kárdinałem zoſtał/ wſſákże mu czapki nye poſłał Kárdinálſkyey áż we dwye lecye/ ſnadź zá vpominkyem.

Fráncá. ¶ Tegoż roku (náſz Kronikarz Myechowitá nápiſał) wrzod Gálliyſki/ ktori zowiemy Fráncą/ do Polſkyey przynyoſłá yedná nyewyáſthá z Rzymá ná odpuſt chodząc. Potym z Węgyer ſłużebni/ áż ſye richło roſpłodziłá y rozmogłá v nas/ zwłaſſczá w tych ktorzy rádzi wino mocne tákyeż ine trunki piyą á nyewyaſt przyglądáyą.

Látá 1494. W Kolleium wyelkim ſkarb nálezyono w murze/ gdzye lektorium Sokratis/ ſſácowany na dzyeſyęć tyſyąc złotych/ w złocye/ ſrebrze/ á pyerſcyenyach/ yáko mowyą iż żydowſki był gdi tám myeſzkáli przed tym/ chowáli to w mur przed łupyeżniki/ á dla tego koleiyáci ſwyęcą dzyeń s. Ládziſłáwá/ iż tho w yego dzyeń náleźli. Był ná tych złotych nálezyony napis Mária krolowa Węgyerſka (mnimam iż tá co byłá zá Zigmuntem Rágyełłowym ſwakyem) Przetho krol Olbrácht odkupił ye v nich/ część yą go też dárowáli. Tákyeż Frederik Kárdinał pyerſcyenye/ zá ktore tylko dał pyęćdzyeſyąt grzywyen.

¶ Tegoż roku nyewyáſtá przed Krákowem w czarney wſi vrodziłá dzyecyę kthore myáło ſſyyę y vſſy yáko Záyąc/ gębę rozdzyewiwſſy dicháło.

¶ Przed tym trochę ná Szpitalſkyey vlicy druga nyewyáſtá vrodziłá poſpołu y węża y dzyecyę/ ktori wąż przeyadł ono dziecię áż do wnętrza/ ták że było dzyecyę vmárłe á wąż żywy. ¶ Tegoż roku ſłużebni byli poráženi v Wiſnyowcá przez Tátáry/ ácż przed thym byli od nich Tátárowye poráżeni.

Hendrzich Kámyeniecki. W then czás zábit Hendrzych Kámyenyecki brát Mikołáyá Woyewodi y Stároſti Krákowſkyego/ y Dzerżek ſynowyec Páwłá dzyekáná Krákowſkyego z Głowná.

Powodz. ¶ Tegoż roku powodź byłá wyelka/ áż Wiſłá zálałá Káżimirz y Stradomyą.

¶ Látá 1496. był wyelki mor w Krákowye y wſſędzye w máłey Polſſcze.

¶ Látá 1497. Zyechawſſy ſye do Nyſy Mikołay kſyążę Opolſkye/ Henrikus Klecżkye kſyążę/ Ian Rot biſkup Wrocſláwſki/ Káżimirz kſyążę Cyeſſyńſkye/ poſwárzyli ſye ſámi w rádzye ná Ratuſſu: tám Mikołay Opolſkye kſyążę máyąc dękę pod ſuknyą/ rzućił ſye ſnyą pirwey ná Henriká/ potym ná biſkupá/ pothym ná Cyeſſyńſkye kſyążę/ ktory był Stároſtą Sląſkim/ chcąc ye pozábiyáć/ popádli go chcąc mu wydrzeć dękę/ tárgáyąc ſye ſnim ſpádli z gori ná doł. Mikołay gdi mu dękę wydárli vcyekł do koſcyołá. Ale biſkup kazał go y s koſciołá wzyąć/ támże zárázem ſcięt przed

Opolſkie kſiążę ſcyęto. Ratuſſem/ zádawſſy im kilko ran kłotych.

Látá 1498. Miſtrz yan Fels s Poznányá/ pleban s. Szczepaná/ widząc cmintharz máły v ſwego koſcyołá/ ludzi zmárłe chowano ledá gdzye w polu/ záłożył cmyntarz wyelki przed myáſthem Krákowſkim/ y koſcyoł ná nim dał w drzewo zmurowáć/ s. Pyotrá zową: támże ſpowyedniku dwu vſtáwił Polſkyego y Nyemyeckyego/ áby záwżdi byli gotowi ſłucháć ſpowyedzi thák we dnye yáko y w nocy/ dla poſpolitych ludzi.

Tátárowye/ Turcy. ¶ Tegoż roku ná początku kſyężycá Máyá Turcy y Tátárowye zebrawſſy ſye wyelką ſzkodę tákież okrucieńſtwo w Ruſkich y w Podolſkich zyemyach vczynili/ ták iż lud leżał pobity po ſłaku yáko ſnopye/ áż do Przemyſłá y Káńczugi/ y wſſędzye pod gorámi: wroćili ſye z wyelką korzyſcyą do domu. W ten czás był wyelki ſtrách po wſſytkyey Polſſcze ſtey nowiny/ ták iż yuż nyektorzy z zyemye vcyekáć chcyeli/ by byli przez krolá nye hámowáni grozą.

Báſztá ſwyętego Floriáná. Tego czáſu kyedi nyewola przypędziłá Krákowá od Kleparzá opráwili Krákowſcy Ráyce/ ták wáłow yáko murow y wyeż. Też z gruntu Báſſtę podle brony s. Floriáná murem wywyedli/ opráwili y ochędożyli.

Począł krol Olbrácht ſſukáć obyczáyá yákoby ſye nyeprzyiacyelom obronił/ poſłał do brátá krolá Węgyerſkyego o pomoc. Przyiechał w they rzeczy poſeł Biſkup Perimeńſki z Węgyer do Krákowá pirwſſego dnyá Lipcá/ zgodę vczynił myedzy kroláki/ z ktorego wſſyſcy pocyeſſeni byli y Te Deum laudamus ſpyewáli. Ale ta nye przyſzłá náſſym ku pożytku/ ábowyem znowu Thátárowye wſſędzye w Ruſi woyowáli/ przeciw ktorim wypráwił ſye krol Olbrácht

krol Olbrácht/ Tátárowye nábráwssy sye vszli precz: krol Olbrácht sye tez od Sedomirzá wrocil. ¶ Tegoz roku po Tátárach ná dzyeń s. Kátárzyny Turcy przyszli w Ruskye zyemye/okolo Sámborá y Halicza wyele szkodi poczynili/ ty sam Bog zimnem skarał: abowyem przyszly ná nye tákowe zimná y snyegi iz sámi zdichali od nyego dobrowolnye/ drudzy rospáráwssy konyom brzuchy w szkápy wlazili- thák iz ich o czterdzyesci tysyąc poginelo-á ktorzy wyszli s Polskyey w WáłásSech pobici. Turcy strapieni.

Látá 1499. Przyiechał záSye do Krákowá biskup Wárádiński z Węgyer rádzic y postánawyác obrone przeciw pogánom/podawáyąc the drogę-iz krol Polski nye moze byc prozen nyeprzyiacyelá swego poki sye nye zyedna z Wáłáskim Woyewodą/bo ten wssytki nyeprzyiacyele thák Turki yáko Thátáry do Rusi przywodzi. A tak przyiechali tez poslowye Wáłáscy ná slowo krolá Węgyerskyego Przyiechał tez Alexánder wyelki ksyądz Litewski- ci wssyscy czterzey przysyęgáli sobye pomágác przeciw Turkom. Po ich odyecháńyu/poslowye Moskyewscy od ksyędzá Iwáná przyiecháli/tákyez pokoy myędzy sobą postánowili. Moskwá.

¶ Tegoz roku vrodził sye w Kázimirzu w Krákowye myędzy zydy cyelec ze dwyemá glowámi/yedná byłá ná ogonye á druga ná przodku-á ogon we srodku grzbietha był: nog myał syedm ná práwym boku/ ná lewym zadney- insse czlonki myał spełná/ był yákoby rozdwoyony ná bliznyętá/dlugo przed fortą glinyáną lezał ná ogladánye ludzyom. ¶ Tegoz roku Turcy wyelką szkode vczynili we WłosSech ná morzu/gdzye tám y Modon známyenite myásto wzyeli Wenetom potlukssy mury okolo nyego/sSczego był strách wssytkyemu Krzesciyáństwu. Dziw. Modon.

Látá 1500. Alexánder ksyadz Litewski zebrał ludzi/kthorzy sye myanowáli bráty/ták s Czech/z Morawy-s Slaská/yáko s Polskyey. Szafarz Litewski dawał im w Poznányu pyenyądze ná stráwę/przeciw Iwánowi Moskyewskiemu oycu swey zony-ktory był wzyął ksyędzu Alexendrowi ná syedmdzyesyąt mil Li[..]wskyey zyemye. Ale ci brácya lenìwym swoim chodem nye przyszli ku pozytku- n[..] iż [..]ye scyągneli záSzły wyelkye zimná-musyał ye rospuscic. Brácya.

¶ Tegoz roku Zigmunt krolewic Polski wstąpił ná ksyęstwo Opáwskye Głogowskye/ktore mu dobrowolnye spuscił brát Ian Olbrácht krol Polski/ wssákze s przyzwolenim brátá stárSSego Włádzisláwá krolá Węgyerskyego. Zigmunt ksiąze Głogowskye.

¶ Tegoz roku kurza nogá ná zamku Krákowskim przy poslech Tureckich zgorzáłá/ w pyątek przed Kwyetną nyedzyelą. Byłá tego czásu Kometá ktora wssytko złe známyonowáłá-abowyem wnet zá nyą o swyątkach Tátárowye do Rusi wcyągneli szkodi wyelkye czynyąc okolo Turobiná-Bełzá/ Krasnego stáwu/ wsSedzye wybráli y popalili. ¶ Tegoz czásu ksyądz Iwan Moskyewski nye máyąc bácznosci ná przymyerze wzyęte y ná krewnosc/ bo był Alexándrowi swyekrem/á on mu zyecyem/wtárgnął do Litwy yuz wtori kroc/wybrał okolo Smoleńská wyele wsi. Kometá Asstome. Tátárowye. Moskwá wo yowáłá.

Krol Olbrácht wypráwił sye dosyc pretko preciw Tátárom-ále to nic nye płatno było/ gdiz s korzyscyą vszli: wrocił sye do Krákowá/do ktorego Legat Papyeski Kásper biskup Gálieński człowyek chytri á wymowny przyiechał/ kthory dał Iubileusz ná Krzyzáki przeciw pogánom. Znowu Tátárowye z mocą wyelką przyszli do Ruskich y Podolskich kráin/wyelkye szkody czynili/wybráli y popalili zyemye Sedomirską y Lubelską/okolo tez Vrzędowá/Lezeyská/Láncutá/ Járosláwyá- Krasnego stáwu/áz do Brzescya Litewskyego wsSędzye zwoyowáli/y wyele korzysci wywyedli. Zebráli sye ná nye pánowye Polscy/ Pyotr Myszkowski Stárostá Lwowski/ Mikolay Kámyenyecki Woyewodá Sedomirski/Stárostá Krákowski-s sláchtą zbyeráną/náyezdziwssy sye nád nimi/dáli im pokoy gdiz nyerowny dáleko poczet ludzi myeli. Russył sye krol Olbrácht zá nimi s Krákowá/z swyętym krzyzem Wyesyeni/zá ktorim tez myeli y Krzyzacy cyągnąc. Ale skoro krol vyechał/Krzyzacy/myędzy ktoremi było wyele mnichow y káptanow tákyez rzemyesnikow-rzucili sye ná zydi w Kázimirzu/wyele ich pozábiyáli y státki wybráli/złamawssy do nich forte [..] [..]my ich potlukssy. Krákow przed nimi zámknyono-musyeli po wyele [..]utego/thák ie [..]domyey. A w ten czás z muru pátrzyli poslowye Tureccy/ grozili przetym M[..] Legat Papieski Iubileusz ná Krzyzáki. Tátárowye. Krzyzacy.

yąc rzee. Zá krolem ſye potym wypráwili/ ále nye wczás/ bo yuż byli Tátárowye wy-
ßli nábrawßy ſye. Nye przyßli nam nigdi w Polſſcze ći Krzyżacy ku pożytku yedno záwżdi s ßkodą/ ná ſtátki ſye ludzkye myecąc,

Látá 1501. Przyiechawßy krol Olbracht s Seymu Pyotrkow-ſkyego do Krakowa/ dał Heliaſſá Pyotrá Woyewodi Wáłáſkyego syná ścyąć we Chowye/ przy poslech Stefaná Wáłáſkyego Woyewodi/ o zgwałcenye przymyerza/ ktore czynił ná karb Wáłáſkyego Woyewody.

Carz Záwołcki ¶ Tegoż roku poslowye przyiecháli od Carzá Tátárſkyego Záwołckyego rzeczonego Szachmetkar/ myesyącá Stycznyá/ á wzyęli wyeczne przyiacyelſtwo s krolem Olbrachtem y Alexándrem wyelkim kſyedzem Litewſkim pod przyſyęgámi/ przyſyęgáli też y Tátárowye ſwoim obyczáyem ná ſſáble/ ktore rozmoczywßy w wodzye/ wodę wypili mowyąc tymi ſłowy/ ktoby to bráterſtwo złamał álbo przećiw yemu był/ bogday od ſſáble ták zginął álbo ſye wniwecż obroćił yáko tá wodá. Myał mu krol dáwáć yurgyelt káżdi rok zá trzydzyeśći tyſyąc złotych kożuchow y ſukná/ á on myał z ludem ſwym ná gránicach leżeć gdzyeby go obrocono/ á ludzi myał myeć trzydzyeśći tyſyąc. Posłáli potym poń Taßliká ktori go przyprowádził pod Kiyow y poráźił Przekopſkyego Carzá zárazem.

Kozacy Tatarscy

Taßlik.

¶ Tegoż roku krol Olbracht ruſſył ſye s Krakowá do Prus/ w Torunyu będąc w gwałtowną nyemoc wpadł/ ktorą zową Apoplexia/ w oktawe Bożego cyałá/ trzecyego dnyá po ſwyętym Wicye vmárł z żáłośćyą poſpolitego ludu ták ſwoich yáko poſtronnych/ ábowyem wyeku młodego yeſſcze był/ ktemu czuyny/ ſmyáły/ opátrzny/ w ſpráwach prętki/ doſkonáłego rozumu/ wßytko Krześćiyáńſtwo w nim nádzieye myáło okrutnośći Tureckyey odeprzeć/ ná co ſye záwżdi brał/ ácz forthuná bárzo przekázáłá yego ſpráwam/ wßákże yuż poczynáłá przyiacyelſkye ſnim nákłádáć/ poſpolicye po nyeſſcżeſcyu ſſcżeſcye bywa/ tácno o ſſcżeſcye mądremu á opátrznemu.

Smyerć Olbrachtowa

Smyerći yego były znáki/ kometá ktora trwáłá myeſyąc/ kurza nogá ná zamku zgorzáłá/ gałká z ratuſſá Krakowſkyego ſpádłá/ ktorą nowo y mocno był cyeſlá wprá-wił. Piſſe Myechowitá iż też był poyechał do nyego do Thorunyá gdi krol poń posłał yáko po lekárzá komorniki/ wyyechał ná podwodzye/ yádąc/ ná Prądniku we błocye vtonął/ ledwo ná zad osm koni podwodnych woz prozny wycyągnęło.

Myechowitá w błocye.

A gdi do Pyotrkowá przyiechał/ myeſſczánye rozumyeyąc iż Krol vmárł/ potłukli ye kiymi o podwodę/ bo im gwałtem konye bráli komornicy/ by byli nye vcyekli pobili by ye byli: widząc wßytki złe znáki wroćił ſye do Krakowá. Przywyezyono cyáto krolá Olbrachtá do Krakowá ná dzyeń s. Anny/ pochowano pocżćiwye w káplicy s. Iáná Ewányeliſty ná práwey ſtronye koſcyołá/ ktorą káplicę yego mátká krolowa Elżbyetá dáłá opráwić y ochędożyć/ y dwye mßy czcyone vſtáwiłá przez dwu káplanu. Pánował ná kroleſtwye Polſkim lat osm/ tákyeż myeſyęcy/ wyeku ſwego myał lat 40. y myeſyąc. Po yego pogrzebye Frederik Kárdinał poſádził nyektore duchowne o ſkárby ktore pobráli po ſmyerći krolewſkyey/ zwłaſſczá Podkánclerzego v ktorego to w mocy było/ wßákże potym puſſczon.

Skárby pobrano.

¶ Látá od národzenyá Páná Kriſtuſá 1501.



Lexánder wielki kſiądz Litewſki/ po ſmyerći brá-tá ſwe° Olbrachtá ná kroleſtwo Polſkye wybran w Pyotrkowye/ á koronowan w Krakowye/ w trzecyą niedzyelę Adwentu/ przez Frederiká bráta ſwe° przy Arcybiſkupie Lwowſkim Andrzeyu Rożym/ y przy biſkupiech Krześláwie Kuyáwſkim Iánye Lubráńſkim Poznáńſkim: Wincentym Przyrębſkim Płockim: Łukáſſu s Torunyá Warmſkim: y przy inych duchownych: przy czym też było wyele pánow ſwyeckich/ Elżbyethá krolowa mátká/ Konrad Mázowyeckye kſyążę/ Michał Glińſki/ z Litwy kſyążę Kurek Grodzieńſkie [illegible] wyele inych ták z Litwy yáko s Polſkyey/ ácżkolwyek byłá rożnośc przy ye[illegible] wybyeraniu/ ábowyem nyektorzy wybráli Włádziſłáwá bráta yego krolá Wegyerſkyego

gyerſkyego



gyerskyego ná krolestwo Polskye ná osobnym seymye/ zwłasscżá Pyotr Kmitá z Wisnicżá Marssałek koro- ny Polskyey z inemi. Przeto posłowye yechali do We- gyer/ Pyotr Myszkowski Woyewodá Lecżycki z Miko łáyem Wroblowskim Kánonikyem Krákowskim/ do krolá Władzisłáwá/ do ktorego przystąpiwssy w Bu- dzynyu/ żądáli go od wssego Ricerstwá Polskyego ná krolestwo Polskye. Przystał ná to/ y rospisał do wssech krolow Krześciyáńskich/ zwłasscżá do Cesárzá Máxi- milianá/ iż go pan Bog nie tylko ná Czeskye álbo We gyerskye krolestwo przetożyć raczył/ ále y ná oycżyste myeysce. Potym pánowye Polscy y s slachthą vczynili syem wálny w Pyotrkowye/ ná ktorim vrádzili/ áby ná postronnych myeyscach nigdi seymy nye bywáły około wybyeránya krolá/ yedno w Pyotrkowye. A tám vrá- dzili yednostáynye Alexándrá ksyąże wyelkye Litew- skye ná krolestwo Polskye wybráć/ wywodząc to slussnemi przycżynámi/ iż gdyby kto iny był krolem niżli Alexánder/ byłoby rozerwánye Polskyey od Litwy/ y nye mogło by to być bez wyelkyego rozlanya krwye ich/ yednák sye yuż Alexánder brat kxemu- by był przez mátkę Elżbyetę nye hámowan. Przekłádáli też to przed rádą Polską támże ná seymye od swego ksyędzá wyelkyego pánowye Litewscy/ zwłasscżá Tabor biskup Wileński/ Pan Zabrzeziński Marssałek/ Mikołay Rádziwił Podcżássy/ áby ty práwá/ obycżáye/ y záchowánya myedzy Polską á Litwą trwáły/ yáko zá nasszych przodkow było/ coby yedno drugyemu czásu potrzeby swey pomagáło: gdzye by yuż z Węgry yednosć Polská wzyęłá/ yużbyscye pánowye Polacy chcyeli obycżáyow We gyerskich wyknąć y násládowáć/ námi wzgárdziwssy/ coby nam wielką nyeprzyiáźń przynyosło/ snadźbyscye tego potym żáłowáli/ ále pozdno/ wywyedzyawssy sye oby- cżáyow Węgyerskich/ yákich doswyádssyli wássy przodkowye zá krolá Ludwigá/ tá- kyeż Władzisłáwá/ kthorzy nye tylko skárby wásse s Polskyey wycyągneli/ ále y was sámych w wyelkim vdręcżenyu/ trapyenyu/ y mordowányu chowáli. Thám wssyscy yednostáynemi głosy zezwolili sye ná Alexándrá/ posławssy do Węgyer skokyem do krolá Węgyerskyego/ iż Alexándrá brátá yego zá slussnemi przycżynámi/ zwłasscżá dla zyednocżenya Litwy s Polską/ ná krolesthwo Polskye wybráli/ ná co przyzwolił z dobrą wolą krol Władzisław/ á posłał skokyem gonić posły/ przez kthore był roze- słał do krolow w tey rzecży. Potym spisawssy ártikuły támże ná seymye pánowye Li tewscy z rádámi polskimi zyednocżenya Litwy s Polską/ posłáli snimi do Lithwy do Alexándrá/ ná ktore przysyęgał y s pány Litewskyemi dzyerżeć ye w cáłosci y zácho wáwáć/ ták áby záwżdi koroná Polská z Litewskim ksyęstwem byłá w yednosci á nie rozerwáná/ ták w práwye yáko w obronye w káżdey potrzebye y posłussenstwye. Po tym z Litwy do Krákowá przyyechał/ á tám był koronowan/ yákom ná przodku po łożył. Ale żony yego Heleny/ ktora byłá corá Iwáná ksyędzá Moskyewskyego/ koro nowáć nye chcyeli/ iż Ruskyey wyáry byłá/ á nye chcyáłá sye okrzcić ná nász krzesth/ wssákże ná zamku myáłá swoye káplicę obycżáyem Ruskim/ ále przed orgány vcye- káłá s koscyołá zowąc ye dudámi. A w tym przyyechali posłowye od Cárzá Záwolc kyego Scháchmátá/ powyádáyąc o swey nędzy/ bo leżeli yedni w polu pod námyo ty/ drudzy w Kiyowye/ od głodu y od zimná zdycháyąc: powyádáyąc też o wyelkich ludzyech Przekopskyego Cárzá/ áby dał ludzi dosthátek przecìwyemu ku moim lu- dzyom/ yákosmy postánowili byli/ ktorzy potym przez nyedbáłosć nasszych wcyągneli do Ruskich kráin/ do Sedomirskyey zyemye/ áż do Opátowá/ spalili w ten czás Rze ssow/ Járosław/ Rádimno/ Betz/ Kunow/ Lágow/ y wyelgi Opátow/ okrom Po dolá y Ruskich kráin drugich. Pothopili ná tysyąc ludzi nasszych przepráwyáyąc sye przez Wislę. Iwan Bázili wyelki ksyądz Moskyewski tego czásu też obległ Smo- leńsk przez syná Dimitrá/ ále go dobrze bronyono/ wssákże ine zamki pobrał/ bo ich słábo bronyono. Potym látá 1503. wzyął snim krol Alexánder przymyerze do sse- sci lat pod przysyęgą. ¶ Tegoż roku Kárdinał Fryderik vmárł mye-

Kmitá.

Syem ná wy byeránye krolá.

Wotum Lite wskich pánow.

Zyednocżenie Litwy s Polską.

Moskyewská Krolowá.

Záwolcki w nędzy.

Tátárowye v Opátowá.

Obleżenye Smoleńská.

Márcá z niemocy Fráncuskiey/pochowan ná zamku Krákowskim ná krátách przed wyelkim ołtarzem pod kámyenyem wznyesyonym.

Biskup Kuyáwski vmárł. ¶ Tegoż czásu Krzesław s Kurozwąk biskup Kuyáwski Káncler Polski vmárł w Pyotrkowye ná seymye/pochowan we Włocłáwku.

Konrad Mázowieckie książe vmárło. ¶ Tegoż czásu Konrad ksyąże Mázowyeckye vmárło- krol Alexánder po nim ksyęstwo wzyął práwem lennym/wssákże ná przyczynę wyelkich ludzi spuścił zásyę Kánussowi y Stánisłáwowi dzyerżenye yego.

Láta 1503. Przyyechawssy krol Alexánder z Litwy złożył syem

walny w Lublinye ná dzyeń s. Symoná Judi ná Ricersthwo korony Polskyey- ná ktorym rádzili około Pokucia/ktore sobye przywłaszczał Wáłáski Woyewodá Stefan. Vrádzili w ten czás służebne przyiąć-y przyieli obyczáyem Husárskim álbo Rackim z drzewcy á s tarczámi/ktorzy potym zyecháwssy s polá/Biskupye/Opácye-kánonicze wśi łupili/bo krolá nye było w zyemi-w Litwye był. Stey przyczyny potym

Zolnyerze. żolnyerzom w Rusi ostáwyono ssácunk ná yátowice/ gęśi/ kury/ syáno/ yáko máyą

Háno Káncler. płácić-y przystáwstwá rozdáwáć po wsyách kazano. Ná thym też seymye Hanowi s Sláská Sekretarzowi krolewskyemu dano Káncelerstwo.

¶ Tegoż roku Tátárowye wtárgneli do podolá o swyętym Márćinye/ wyele korzyści nabráli. A gdi s plonem cyągneli spadł snyeg wyelki/ zebráli sye ná nye onych kráin Ricerstwo z Zemetką Hálickim y z inemi/szli zá nimi slákyem ich torowánym/á oni do brzuchá w snyegu brodzili/pościgli ye y snádnye poráżili iż żadny nye vcyekł/y

Zemelká zábit. plon odyeli. W ten czás zábit Zemetká od Tátárzyná z łuku/ ktory yuż ná zyemi leżał porázony.

Láta 1504. Stefan Wáłáski Woyewodá vmárł/chytri á fortun

Fortuná Stefanowa. ny. Ten Turkow połtorá stá tysyąc poráźił. Ten też Máciassá krolá Węgyerskyego z zyemye wygnał poráziwssy mu lud/ y rániwssy go trzemi strzałámi. Ten Tátáry wyelekroć poráżał/thez y nássego krolá Olbráchtá wzyąwssy snim spokoyne przymyerze/nád nádzyeyę nássych poráźił: ktorego może káżdi historik stą fortuną wyelką á máłym pánstwem w kroniki pisáć/zostáwił po sobye syná Bogdaná yednookyego.

Kázimirz pogorzał. ¶ Tegoż roku myásto Kázimirz podle Krákowá od sámego rinku áż do muru/od gor/wssytek pogorzał.

Láta 1505. Złożył krol Alexánder Litewskim y Ruskim pánom

Syem w brzescyu. syem w Brzescyu Ruskim/ná ktory też swemi osobámi osobno przyiecháli- Woyciech Tabor biskup Wileński/ Ján Zabrzeziński Woyewodá Trocki/ Stánisław Zárnowyec Stárostá Zmodzki/y Stánisław Kiszká Hetman Litewski. Ale nye smyeli ná zámek do rádi krolewskyey idź/boyąc sye krolá z oskárżenya Micháłá Glińskyego/ ktory krolowi w vcho częstokroć ssepṭał ná nye powyádáyąc/iż sye krolowi w káżdey rzeczy przećiwili/á yego roskazánya nye przyimowáli. A stey przyczyny mowił krolowi/poki dwá álbo trzey gárdłá nye dádzą- poty w Litwye dobrze nye będzye. Y był by to krol vdzyáłał ktoremu śnich/by byli tego pánowye Polscy krolowi nye rozwyedli/ zwłasscza Ján z Lasłá Káncler krolewski/ wssákże yednák Woyewodstwo Trockye Zabrzezińskyemu wzięto/á dano Mikołáyowi Rádziwiłowi Podczássemu. Przyiął to zá dobre Zabrzeziński y nye przećiwił sye/ y posłáli do krolá powyádáyąc mu wyerną á nye omylną poddánosć swoyę- á prossąc czásu y myeyscá ku spráwye/ ná ktorey sye okaże iż ten co ná nas myeni przećiw Máyesthatowi krolewskyemu w czym wystąpić/bez pochyby sam w tym zostánye. Dano im potym ná táskę krolá przewrácáć á spráwowáć sye z oskárżenya swego/ kthorzy powyádáli Mikołáyá Glińskyego w ... być podeyrzánego/iż chcyał potáyemnie zamki krolewskye osádzić swo... ksyążętem wyelkim Litewskim być/ná co yuż wyele slachty był sobye zołdował chcąc tho pirwey przewyeść ná krolu/áby był wzyął gárdło dwyemá álbo trzemá/ ktorzy byli w tym Glińskyemu odporni.

¶ Scháchmet Carz ktoregom pirwey myánował- w nędzy będąc v Kiyowá poráżyon od Mendigyerá Przekopskyego/ták iż żoná y wyętssa połowicá ludzi yego przystáło do Przekopskyego Cárzá. Scháchmát widząc nyedbáłość nássych yechał we ... sztá koni do Białogrodu chcyał potym do Báyzetá Thureckyego Cárzá yechác

poddác

Záwołcki do Turká chciał

poddáć ſye mu/á proſić o pomoc przeciw krolowi Polſkyemu/kthory mye przywyodwſſy s Tátar/rzekł mi dáwáć wſſelkye potrzeby woyenne/y nye dawał: á yam ná yego poſługach będąc ſwoy ſtátek vtrácił. Ale gdi ſye dowyedział iż go kazał Turecki Carz poimáć á ſobye poſláć/z oſkárżenya Przekopſkyego/ ſkokyem záſye do Kiyowá przybyeżał. Stámtąd go Stároſtá do Wilná przypędził yecháć/gdzye tám był w wzięzyenyu/s ktorego wyelekroć rázow vcyekał/ále záſye poimán: potym go krolowi do Brześcya poſlano/ kthoremu krol ácz ſye táſkáwye ſtáwił/ wſſákże mu za złe myał iż nád vmowę bráterſką czynił. Wziął go potym s ſobą ná ſyem do Rádomiá áby tám przed wſſem Ricerſtwem były oznáymony yego páraty. Thám ná ſeymye Zawołcki mowił ſmyele żáłuyąc ſye ná krolá y ná yego rádę długą rzeczą/iż dla ich poſług ſwoye dobre wſſytko vtrácił/żądał pomocy ku ſtatku ſwego zdobywányu/ gdzye tego nye vczynicye/yeſli yeſth Bog ſpráwyedliwy/ że tego nád wámi pomśći/ przed ktorym yam ſtał ſpráwyedliwye/ſtrzegąc ſłowá ſwego obyemá nogámi á yednym ſercem/nye ták yáko krol Alexánder z brátem ſwoim/ ktorzy ſwoy ſlub y przyſyęgę złamáli/mnye ku wyelkyey ßkodzye przywyedli. Ná tho odpowyedź wziął od Rádi Polſkyey/áni ná Bogá áni ná nas tey winy wkłádáć nye maß/ yedno ſam ná ſyę/á to przeto/iżeś vmowye ſłowu y przyſyędze ſwym doſyć nye vdzyáłał. Abowiem gdiś v Kiyowá leżał/myáſtho obrony álbo pomocy/twoi ludzye náſſym poddánym ßkodi dzyáłáli yáko yedni nyeprzyiacyele około Kiyowá. Byłeś proſſon od Kiyowſkich myeſſczan y od nas przyzwolenye myał/ ábyś leżał s ſwoim ludem ná gránicy Moſkyewſkyey v Stárodubu/á tám ſobye korzyśći zdobywał/ niżli tu bliſko przekopu/gdzyeć záwżdi Mendigyer Przekopſki o gárdło ſtał/ tám będąc/ dáleko przeſpyecżnyeyſſy by był záwżdi/ludzi/ſtátku by był nye vtrácił áni záwyodł/ták ſwoich yáko moich/ktoreś ſwym nieſłuchánim záwyodł. Trzecye co gorſſego/żeś był do Turek poyechał bez náſſey woley/ácz nye dobrze wyemy ocz/ále to ſam domyſł okázuye że ku náſſey ßkodzye. Zá tym Sáchmát zwyeśił głowę/ á proſił yuż ni ocz inego yedno áby mu dopomogł ſtátku ſwego zdobyć pod Przekopſkim/álbo by mu dopuśćili brátá yego posłáć do zyemye Tátárſkyey do brácyey Nohálſkich Carzow o pomoc/ przez ktoreby mogł záſye ku ſwey bliſkośći przyść. W tym go pocyeſſono iż to krol vczyni/by yedno mogł ták richło ludzi ná to zebráć. A w ten czás poźrzał po ludziech ktorich było doſyć/vkazawſſy ręką y rzekł/á ći ázaby ſye też nye bili kyedi trzebá/ná co ye chowacye. Odpowyedzyano mu iż tu nye w Táthárzech/ nye wſſyſcy v nas ná woyny yeżdzáyą/ yedny chowáyą od roley/drugye ná rzemyoſłá/ drugye ná ſłużbę Bożą/drugye ná ſpráwy ſądowne/y ná opátrzenye zamkow. Pothym dopuſſczono mu brátá Kozaká poſłáć do brácyey yego Nohálſkich Carzow zá Wolhę rzekę/ták yáko proſił/áby go brácya rátowáli á pomogli mu záſye ku yego ſtátkom y ludziom przyść od Przekopſkyego Carzá/będąc tey pewney nádzieye o ſwych Tátárzech iż ſkoro vyrzą czápkę yego záſye knyemu przyſtáną/ ſtey przyczyny był weſoł z dobrey odpráwy. Potym go krol kazał odeſłáć do Litwy ná Troki/ gdzye był poczćiwye chowan/áż przyiyecháło oſmdzyeſyąt Tátárow Zawołckich/ktorzy ſye liczyli być poſły od yego brácyey Zawołckich Carzow: ći też myeli ſłuſſne opátrzenye poki ich krol z rádámi ſwemi nye odpráwił. A w tym Scháchmát zápomnyawſſy ſłowá ſwego y przyſyęgi/potáyemnye zábrawſſy co myał/vyechał precz s tymi Thátáry/ále pogonyon przez Litwę poiman y zwyązan/przywyedzyon záſye ná Troki z yego thowárzyſſmi/ gdzye tám w wyężenyu pod ſtrożą ſyedzyeli áż do krolewſkyego przyiázdu. Pothym przyiyecháli poſłowye Mendigyerá Carzá Przekopſkyego/rádząc áby go nye puſſczáli á mnye ſye w tym záchowáli/ktory yą bliſko was w ſąmſyectwye będąc/richley ſye wam mogę záchowáć niżli on/będąc dáleko zá Wolhą. Vwyerzyłá Litwá zdrádzyeckim ſłowam Carzá Przekopſkyego/przyiyechawſſy krol do Wilná kazał z Trok przywyeść Carzá Zawołckyego do Wilná z yego towárzyſſmi/ przećiw ktoremu Litwá ſye żáłowáłá o ten wyſtępek iż vcyekał y o iny. Stey przyczyny poſłan był ná Kowno/ták długo być w wyęzyenyu áżby Kozak brát yego przyiyechał s Tátar z ludem przećiw Mendigyerowi yáko byli rzekli/ drudzy po wſyach rozłożeni pod ſtrażą chowáni. Tego czáſu Przekopſki Carz Mendigyer wtárgnawſſy do L[...]wy á do Ruſi wyelkye ßkody poczynił przez ogyeń/ludzi zábrał o ſto tyſyąc/ták iż ſy[...]

Schácmáth mowi,

Posłowye Przekopſkyego.

Tath[...] wo[...] doſtá[...]

to ná káżdego Tátárzyná po dwudzyeſtu y pyąci/ y vcyekł ze wſſytkim.
Pánowye Litewſcy/ ktorem przed tym myánował/ nye chcąc być długo v królá w
nyetáſce/ ná ſeymye w Rádomyu dopyeráli ſye tego ná Michále Glińſkim co im zá
winę myał dáwáć/ yáko powyádał przed królem. Powyedzyał tę przyczynę/ iż gdy
Lidá zamek. król kazał podáć zamek Lidę Ilińcowi w ręce Drożdżałowi Ruſinowi/ oni te° nye
rádzili vczynić y nye vczynili/ przećiw woley y roſkazányu krolewſkim. Ale pánowye
Litewſcy ſpráwili królá w tym/ iż ten Drożdżá/ będąc Micháłowi powinowáthym/
myał ſnim oſobne porozumyenye/ co ſye to potym okaże/ przetho mu go nye chcyeli
ſpuſcić. Krol thę rzecz áż do przyiázdu ſwego do Litwy odłożył/ yáko do ich zyemye
przyrodzoney/ y ku táſce pány záſyę wzyąć obyecał. Ná thym ſeymye krol z rádámi
ſwemi vſſalił wſſytki złoczyńce á morderze káráć/ á Stároſtom przykazał áby tákie
Ruſinowſka obyeſzoná. karano ná gárdle według przewinyenya. Z tey przyczyny Ruſinowſka poimaná y
obyeſſona w męſſczyńſkim vbrányu/ bo ſye ták noſiłá/ w boczyech y w oſtrogach pod
pirzem/ ktora zbiyáłá y krádłá. Tákyeż Myſſowſki y Oſuchowſki byli poimani y po-
ſcináni/ ktorzy w Sędomirſkyey zyemi krádáli. W pirſſych kronikach Polſkich ſtáło
ſye omylenye przez nyepilnoſć Impreſorſką/ iż ná myeyſce Myſſowſkyego tłotrá poło-
żono Myſzkowſkyego/ dobry ze złym nye ma co czynić.

Látá 1506. Byłá wypráwá ſłużebnych do Wáłach/ gdzye poſłu-
Struſowicy. gę wyelką vczynili/ gdi zamki nyektore nád Nyeſtrem pod Wáłachy záſyę pobráli.
W ten czás dwá młodzyeńcy vrodziwi Struſowicowye Szczęſny á Rurek/ odłączy-
wſſy ſye od woyſká/ ſzli w kozáctwo do Wołoch w pyąćidzyeſyat koni/ tráfili ná wyel-
koſć Wołochow/ mogąc vyecháć potkáli ſye ſnimi/ od wyelkoſci przemożeni/ Szczę-
ſny záráżem zábit/ Rurek mogł vyecháć nye chcyał/ mowyąc: Boże tego nye dáy á-
bych przy ſwym miłym brácye gárdłá nye dał/ bił ſye ſnimi ták długo áż go poimá-
li/ potym ſcyęli/ ktorych wſſytek narod Polſki żáłował przez długi czás/ wſſákże ſye
tego pomſcili ſłużebni záráżem nád Wołochy. ¶ Tegoż roku Wáłáſki Woye-
wodá Bogdan yednooki poſłał w dzyewoſłębſtwye do królá Alexándrá/ proſſąc by
mu byłá krolewná Elżbyetá ſyoſtrá yego dána za małżonkę/ poſtępuyąc záſye wro-
ćić ty powyáty ktore gwałtownye poſyadł był yego ocyec Cyeſchybieſy Tyſſmyenicą.
Krol to dał ná wolą krolewnye. Ale oná żadną myárą nye chcyáłá iż był inſſey wiá-
Kázmirzowa vmárłá. ry/ y ktemu yednooki/ á to też ktemu przekáziło/ iż tego czáſu krolowa Kázimirzowá
Elżbyetá vmárłá mátká yey/ látá 1505. ná zamku w tey káplicy gdzye krol Kázi-
mirz leży pochowána/ przeto ſye táczno żáłobą wymowiłá.
¶ Tegoż roku vczynił krol Alexánder ſyem w Lublinye/ ná ktorym ſye ſláchtá do-
pyeráłá tego/ iżby duchowni ná woynę yeździli/ ábo myáſto ſyebye wypráwyáli we-
Wypráwá duchownych. dług imyenya/ ktorego wyęcey máyą niż ſláchtá/ ná káżdą wypráwę woyenną s ſlá-
chtą poſpołu. Ale oni woleli ná ſłużebne poſtępić pobory á domá zoſtáć. Vſſalono
też ná ten czás pyenyądze kowáć ná poſpolitą obronę/ y kowano połgroſzki.
¶ Tegoż roku krol Alexánder począł chorzeć z ruſſenya powyetrza. Ozwał ſye ye-
den lekarz w Krákowye/ ktory ſye myánował Balińſkim od Olkuſſá/ iż Balińſkye-
go corkę myał zá małżonkę/ był ſłáwnym y drogim lekárzem w Krákowie y indzie.
A gdy poń poſłano z Wilná/ nye chcyał ſye z myeyſcá ruſſyć áż mu napirwey dano
Zły lekarz. trzy ſtá złotych/ wzyąwſſy s ſobą áptekę krolewſką yechał do Wilná/ thám krolowi
przypráwił w izbye łáźnye (ſnadź ná ſinowye z Michałem Glińſkim) do ktorey ro-
zmáitych zyoł mocnych w kotliki/ drugye w gárnce nakładł/ á zwirzchu nád párą
królá położył przypráwiwſſy ktemu myeyſce/ áby ſye pocił/ ktemu mátmázią/ winá
co namocnyeyſſego kazał mu pić/ co yeſt przećiw wſſytkim lekárzom. A gdy z zby-
tnyego pocenya był zemdlon/ vpominał drugi Doktor krolewſki z Błonya Kán-
clerzá Laſkyego/ áby go od tego gwałtem odwyedli lekárſtwá ſmyertelnego. Gdy
z dobrey woley nye chcyał (bo go w tym Michał bronił) Kánclerz Laſki s ſwego
vrzędu widząc królá nápoły vmártego/ kazał lekárzá poimáć á wſádzić/ y chowáć
go áż do przyiázdu Zigmuntá s Sląſká/ wſſákże przez pomoc Micháłá Glińſkyego
vcyekł ten le.../ przez Pruſką zyemyę przyſſedł do Krákowá/ á ná zwyerzyńcu w
...orze ... zyenye Balińſkyey myeſzkał/ potym ná ſkałce v mnichow/ ſtámthąd

go záſyę

go záſyę Myedzileſki piſarz s Káncelaryey wzyął y wſádził do dworu Biſkupyego/
wſſákże potym puſſczon po długim wyęzyenyu/ by nye vmárł. Pátrzył záſyę Alchi-
miey potáyemnye/ ná ktorą gdy ſye zádłużył/ zbyeżał precż/ tylko go było widáć.
Potym krol będąc w chorobye/ Tátárowye poſzli do Litwy o ſwyętym Wáwrzyńcu
ktorych było cztyrzy á dwádzyeſcyá tyſyęcy. Krol kazał ſye przećiw im wypráwyáć/
ále Michał Glińſki temu był ná odpor mowyąc/ iż thego ſláchtá nye vczyni yeſli ſye
ſám krol ſnimi nye ruſzy. Błonye lekarz rádził y proſił by krolá z myeyſcá nye ruſſá-
li. Nye chcyeli ináczey vczynić. A thák ruſſył ſye krol nápoły vmárty ſnimi przećiw
Tátárom w kolebce/ przyyechał ná zamek Lidę. Helená kſyęni wyelka Lithewſka/ Lidá.
bacząc go ſmyertelnego/ ruſſyłá ſye też zá nimi. Tátárowye v Klecká ſye położyli ze
dwyemá Carzykomá. Krol ſye gnyewał iż nye mogł ná konyu ſyedzyeć/ poruczył
ſpráwę myáſto ſyebye Hetmánowi Stániſłáwowi Kiſzce/ á przy krolu zoſtáli biſkup Kiſzká Hethman.
Wileńſki/ Woycyech Káncłerz Łaſki/ y Zabrzeżińſki Pan/ ktorzy poſłáli do Głogo-
wá po kſyążę Zigmuntá do Sląſká/ powyedáyąc mu krolewſką chorobę/ y dla inych
przyczyn/ áby przyyechał bráckye rzeczy poſtánawyáć. Kiſzká záſyę ktory był yechał
z Glińſkim ná Tátáry bárzo ſye roznyemogł/ iż ná koń wſyeść nye mogł. Tátárowye
przebráwſſy lud co godnyeyſſy ruſſyli ſye od Klecká ku zamku Lidá. Kiſzká bacząc
ſye być chorego ſpráwiwſſy lud pirwey ku potrzebye poruczył ij Michałowi Glińſkye-
mu/ ktorzy niżli ſye potkáli s Tátári pirwey im konye vbyegli y odegnáli. Długo ſie
pyeſzki około yezyorá vganyáli o myeyſce lepſze: A w tym Polakow trochę/ kthorych
był wodz Czárnkowſki woyewodzić Poznáńſki z inemi/ yecháło Lithwye ná pomoc z
Wilná/ kthorzy ácz ku bitwye nye richło byli/ ále ná pagorek yeden wyecháli vpá- Tátárowye porázeni.
trząc lud gdzye ſye kto obrácá: vyrzeli ye Thátárowye z dáleká zbroyne/ mnimáyąc
być wyelki lud poczęli pirzcháć/ á Litwá ye gonitá zábiyáyąc przez kilko mil. Thám
wzyęło dobrą ſławę y korzyść Ricerſtwo Litewſkye ſtey porażki. Dwá Carzykowye
vcyekli pyeſzki/ bo noc záchodziłá. Ná zamku Lidzye Łaſki Káncłerz z inemi ktorzy
przy krolu zoſtáli námowili krolá iż przyiął Páńſkye ſwyątości á poruczeńſtwo oſtá-
tnyey woley ſwey przy pányech Litewſkich vdzyáłał/ tákże vczynił. Zárázem od He-
leny kſyężny wſſytki ſkárby wzyęto/ náznáczono co myáło być komu/ thákyeż ná po-
grzeb/ oſſácowáwſſy yedno z drugim zá ſto tyſyąc złotych/ w ſkrzynye vkłádli y zá-
pyeczętowáli/ ná wozy wkłádli/ do Wilná poſłáli/ áby to było ſpokoyem áż do przy-
yázdu krolewicá Zigmuntá. A iż częſto poſłowye z woyſká przyyeżdzáli powyádáyąc
iż Tátárowye vprzeymye cyągną do Lidi/ przeto krolá nápoły martwego z zamku
Lidi do Wilná nyeſli w lektice ná dwu konyech/ odmyenyáyąc konye. Syedzyeli ná
konyech/ Mikołay Ruſocki/ ktory był potym pánem Byechowſkim/ á Pan Sobot-
ká Káncłerzá Łaſkyego przyyacyel. Gdy przynyeſyon do Wilná/ przyſzłá nowiná iż
Thátári poráżono/ ácz yuż był krol mowę zámknął/ wſſákże ręce wznoſił ku gorze
ſkłádáyąc/ złzy z oczu puſſczáyąc/ pánu Bogu dzyękuyąc/ odkłádáyąc od ſyebye
przykricye dawał ſtoyącym przy ſobye rękę káżdemu/ yákoby ná dáleką drogę ſſedł
Tám poruſſył wſſytki ſtoyące około ſyebye ku rzewniwemu płáczu/ á zátym s ſwyá-
tem ſye rozdzyelił/ látá 1506. pánował ná kroleſtwye cztyrzy látá/ mieſyęcy oſm/ ná Alexánder vmárł.
Litewſkim kſyęſtwye 14. myeſyęcy dwá/ wyeku wſſytkyego myał 45. lat. S pogrze-
bem yego czekano kſyędzá Zigmuntá: A gdi przyyechał pochowano cyáło yego w
Wilnye pocżćiwye v s. Stániſłáwá w koſcyele w káplicy podle brátá Káżimirzá.
Nedenże ten krol Polſki leży w Litwye áż do tego czáſu/ y to nád wolą yego vczynio- Pogrzeb Alexandrow.
no/ ktory żadáł áby był w Krákowye przy grobyech inſſych krolow pochowan. Te-
go ſye ſnadź obawáli áby Michał Glińſki zamkow nye vbyeżał/ gdy s cyáłem kſyą-
żę Zigmunt z zyemye y ini pánowye vyádą/ zwłaſſczá zá tą fortuną podnyeſyony kto-
rá ſye mu v Klecká okazáłá. Był Alexánder ſrednyey vrodi/ twarzy obdłuż/ kości-
ſty y żyláſti/ ku mocy vdátny/ yedno nye práwego rozeznánya/ ku rzeczam Ricerſkim Cernin.
nye złego ſſczęſcya/ bo napirwey poráżił trochą ludzi/ kthorich był wodzem Cernin
Czech/ Moſkwę. Zamek Bráceſław wyſtáwił/ wſſytkim nam ták Litwye yáko Polo-
kom wyeczną pámyątkę vczynił/ gdi cyągnął do Wáłach ná pomoc Olbráchtowi.
Tátári dwá kroć poráżono zá yego pánowánya/ áczkolwyek też wyele ſkodi poczy-
nili/ zwłaſſczá Przekopſcy/ wſſákże nye yego przyczyną/ yedno tych/ ktorzy áni n...

żebne chcyeli poboru ſłożyć/áni ſámi yecháć ku potrzebye tákyey. Nye był budowny áni pyenyężny w Polſſcze/pyenyędzy nye nábył áż gdi potrzebá pilna nádeſzłá/ rad káżdemu dał o co kto proſił by ſye záſtáwić/dwor chował dobry/ ſpyewaki/ gońce rad widzyał/y ine krotofile. Piſſą drudzy gdi go ná kſyęſtwo Litwá przekłádáłá/

Litáwer. Litáwer onęy zyemye Márſſałek/ s przyzwolenyem drugich pánow Lithewſkich/ myecz goły yemu podawał mowyąc/weżmi ten myecz od nas gotowy wyelki kſyęże náſz/áby nam zupełnym/ſpráwyedliwym/á ſrogim pánem był/ktoregoſmy cye ſobye ná to kſyęſtwo Litewſkye obráli/ná ktorim yeſli ſye rządnye á cżuynye záchowáwáć będzyeſz/możeſz porownáć nye tylko s kſyążęty/ále y s krolmi Krześciyáńſkimi w Europye/gdi nám będzyeſz obyemá rękomá roſkazowáł/máyąc w yedney ſſáblę/ w drugyey laſkę/ to yeſt áby zɫym ſrogi był/á ná powolne táſkaw był/ tákyeż ná cnotliwe/ſpraw wyelkich ná ſwą głowę yednę nye byerz/yedno ná drugye przekłáday: nye Włoſkim áni Nyemyeckim tákyeż Czeſkim obyczáyem nas ſpráwuy/ále Litewſkim á Witułtowym przykłádem idź/yeſli ſye ná iną drogę od tey obroćiſz/wyedz pewnye iż y nas y ſam ſyebye ku opádku przywiodzyeſz.

Pogonyá. Stego obyczáyá Litewſkye kſięſtwo zá herb Pogonyey vżywa/to yeſt ręką zbroyną goły myecz podawa. Boże day áby wſſem przełożonym tákye przypominánya winſſowne bywáły/á cżuć ſye w nich chcyeli/opuśćiwſſy wſſytki orátorie pochlebne/ktore wyęcey yádu niż myodu przynoſſą. ¶ Po śmyerći krolá Alexándrá wypráwili ſye pánowye Litewſcy tákyeż Polſcy przećiw kſyążęcyu Zigmuntowi/ktory w ten czás yechał z Głogowá przez Poznań y Mázoſſe do Litwy/bo był kſyążęcyem Opáwſkim y Głogowſkim y Stároſtą wielkim Sląſkim/yákom piſał/zwłaſſczá Michał Glińſki/ktori napirwey do Zigmuntá przyyechał ſpráwuyąc ſye y omawyáyąc ſwoye nyewinnośc thych rzeczy kthorich ſye nań domminawáli pánowye Litewſcy. Potym przyprowádzon kſyądz Zigmunt do Wilná/brátá vmárłego yákom piſał pochował obyczáyem krolewſkim.

Zigmunt Litewſkim kſyędzem. ¶ Tegoż czáſu/to yeſt 1506. Zigmunt wybran ná kſyęſtwo Litewſkye ná dzyeń ś. Woycyechá w Wilnye/ktoremu wſſyſcy pánowye przyſyęgáli zá wyernośc yáko poddáni/y Michał Glińſki.

Vmárt Iwan. ¶ Iwan Moſkyewſki knyąź wyelki oćyec Alexándrowey przed tym rokyem vmárł. Ten dobrą pámyątkę Moſkwi vczynił/ co on Tátárom dawał/to yemu Tátárowye/ kthore mocą zołdował. Krolowi Kázimirzowi

Liwláńci. Szwedowye. Nowogrod myáſto wyelkye wzyał/bo go ſłábo ſtrzeżono, Liwlánti y Swewy ſkroćił ták iż go poſłuſſni byli/ piyáńſtwo y zábiyánya ſpolne w Moſkwi zágubił. Zoſtáwił po ſobye pyęć ſynow/Wáśiłá Iwánowicá/Yurgá/Dimitrá/Syemyoná/ Andrzeyá. Náznáczył był ná ſwe myeyſce Dimitrá/ále obaczywſſy go nye ſwoich obyczáyow/wſadził go do wyęzyenya/á Wáśiłá Iwánowicá poſtánowił.

¶ Tegoż roku/to yeſt 1506. Władziſłáwowi krolowi Węgyerſkyemu vrodził ſye

Ludwig ſye w Węgrzech vrodził. ſyn s krolowey Anny/dano mu imyę Ludwig. Krolowa Anná będąc młodá po porodzenyu yego vmárłá richło.

¶ Látá od národzenya Páná Kriſtuſá 1507.



Zigmunt kſyąże Głogowſkye/Opáwſkye/Stároſtá Sláſki/á wyelki kſyądz Litewſki/ná kroleſtwo Polſkye w Pyotrkowye od wſſech pánow y Ricerſtwá iednoſtáynym głoſem wybran

Oswáld poseł Ná kthorego też Władziſław krol Węgyerſki y Czeſki ſwoyę bliſkośc przyrodzoną wlewał przez poſłá ſwego Oſwáldá Kártáczá. Stey przyczyny poſły k nyemu poſlano do Litwy/ Wincentego s Przyrembá Włocſłáwſkyego/Yaná Lubráńſkyego Poznáńſkyego/Máciey Drzewickyego Przemyſkye°/biſkupy. Andrzey s Sámotuł Poznáńſki/ Yan s Tarnowá Bełſki/ Woyewodowye: y Yan Laſki Kánclerz/ktorzy go nálezli w miáſteczku Mielniku/támże go żądáli ná kroleſtwo Polſkie yáko páná przyrodzonego/od wſſech yednoſtáynye pożądány. Ktore przyiął z wyelką ochotnoſcyą y chutliwą myſlą. A ták nye myeſzkáyąc przyiął do Krákowá myeſyącá Stycznyá tegoż roku w poczye ochędożnym/z rádoſcią poſpolitego ludu ná zamek prowádzon/przy Polſkye ſwyątoſci był pomázan y koronowan w koſcyele wyelgim ná kroleſtwo Pol

ſtwo Polſkye/ przez Andrzeyá Rożego Arcibiſkupá Gnyeznyeńſkyego/ przy Byernacye Wilczku Arcibiſkupye Lwowſkim/ przy Panye Konárſkim biſkupye Krákowſkim/ Mácyeyu Drzewickim Przemyſkim/ Panye Lubráńſkim Poznáńſkim/ Erázmye Płockim/ Łukaſſu s Toruniá warmſkim/ biſkupyech: przy poſle krolá Czeſkyego y Węgyerſkyego Włádziſłáwá Stefanye Teleckim: Thez y przy pányech Lithewſkich/ zwłaſſczá przy Glińſkim/ kthori był dobrze znáyomy krolom Krześciyáńſkim. Po tych świątościach vczyniono środ rinku ná pospolitym myeyscu máyeſtat/ ná ktory yechał z zamku w koronye ná konyu/ tám od myeſſczan przyimował przyſyęgę zá wyerność y poſluſſeńſthwo/ gdzye mu też y myeyſkye klucze położyli/ y záſyę wzyęli do ſwych rąk zwyerzone. Potym ták Krol yáko y Rádá myſlili o tym iákoby záſyę Rzeczpoſpolita vpádła byłá náprawyona/ zwłaſſczá iż ſkarb był wyniſſczon: vrádzili ſyem poſpolity w Krákowie vczynić/ ná ktorim vſtáwili/ yeſliby woyny było potrzebá/ myał dáwáć kmyeć z tanu xij. groſſy wedlug ſtárey vſſaty/ myeſſczánye zwykły pobor pot ſſoſu dáwáć/ á ci co ná obligáciach/ to yeſt ná widerkaff pieniądze máyą/ czwartą częſc płátu płáčić. Duchowni zwykłą kontribucią yáko z dawná myeli dáwáć ná káżdą potrzebę. Biſkupi też wedlug potrzeby kontribucią ſkłádáli/ álbo ſymplę álbo duplę/ yáko oni zową. Ná tym też ſeymye yáwnym dekretem vſtáwyono pyenyądze kowáć krolowi. Potym ten Stefan Talecki yechał do Włatach pokoy bráć á poſtánawyáć myędzy im á obyemá krolmi Węgyerſkim y Czeſkim.



12 groszy

¶ Vpokoiwſſy krol Zigmunt kroleſtwo Polſkye od Węgyer/ Włatach y Prus/ wypráwił ſye przečiw Bázilemu wyelkyemu kſyędzu Moſkyewſkyemu/ kthory yuż z ludem ſwoim do Litwy cyągnął. Krol Zigmunt poſtánowiwſſy rzeczy ſwe opátrznie w Polſſcze/ ruſſył ſye do Wilná/ potym do granic moſkyewſkich z ludem nyemałym ták s Polſkyey yáko z Litwy/ Przekopſkye też Thátári ná pomoc wzyął. Bázili álbo Wáſil vſlyſſawſſy o krolu z ludem wrocił lud ná zad/ nye ſmyał ſye potykáć. Náſſy záſyę zamkow zdobywáli od Moſkwy/ Gzykowá y inych/ y wyele popalili Moſkyewſkich. Strapyeni náſſy głodem y gorącem/ wrocili ſye do Litwy/ thákyeż Tátárowye do domu. Wáſil vſtąpił Gzykow.

Látá 1508. Nowego páná nowe przygody nádchadzáły/ ſłużebni krolow zmártych Olbráchtá y Alexándrá vpominali ſye zapłáty od krolá Zigmuntá zá ſłużbę/ zwłaſſczá Czechowye/ Nyemcy/ y Polacy. Krolá to dolegáło/ bo w ſkárbye nye było pyenyędzy/ wſſákże s porádi Paná Bonnerá/ ktory ná ten czás był ſprawcą v nyego/ dał kowáć monetę/ zgromádziwſſy ſrebrá ſkąd mogli/ w krotkim czáſye Rzeczpoſpolitą dobrze opátrzył. Napirwey wykupił zyemyę Spiſką/ kthora byłá we dwánaſcye tyſyąc złotych czyrwonych/ od Paná Nordaná z Záklicżyná/ Oświęčim y Żupy Ruſkye wykupił/ ktore były we czternaſcye tyſyąc złotych czyrwonych od Páwłá Czarnego myeſſczánina Krákowſkyego. Proſſowice od Pu[r]ka Lángá dzyewyącyą tyſyąc złotych czyrwonych odkupił. Nyeſſową od Stániſłáwá ſcyeleckyego dzyewyącyą tyſyąc. Od Krákowſkich rádzyec/ co ku wyelk-

Bonner.

Wyr... le...

zamkowym przysluſſáło/wykupił: ſtraż rybitwyá/młyny/yátki/y ine dochody/dwie-
máná ſcye tyſyąc. Z żup obudwu Krákowſkich ſolnych wyele długu ſkupił/ Olborę
Olkuſką/to yeſt dzyeſyęcinę od kruſcu/v Seweriná Betmáná myeſſczánina Krá-
kowſkyego pyącyą tyſyąc odkupił. Sirádz pyącyą tyſyąc/Goſtinin dwyemá tyſyę-
cy y trzemi ſty. Rádom trzemi tyſyęcy. Sochácżow ſyedmyą tyſyąc. Pyotrkow tyſią-
cem y dwyemá ſty. Drohobycż pyącyą tyſyąc. Rábſſtin połtorem tyſyącem. Ritter
zamek tyſyącem. Cło Lubelſkye tyſyącem y cżtermi ſty. Słuchow cżtermi tyſyącmi.
Tuchola yedennaſcyą tyſyąc. Sądecż cżtermi tyſyęcy. Inowłocſław pyącyą thy-
ſyąc. Moſtowe y cło Toruńſkye dzyeſyącyą tyſyąc złotych wykupił z rozmaitych rę-
ku ná przodku pánowánya ſwego. Służebnym ktorym ſye byli brácyą zádłużyli zá
płácił/ná ktore wyſſło około dwye ſcye tyſyąc złotych. Nád tho zamek Krákowſki
ktory był práwye vpadł/wyelkim koſſtem zmurowáł/ zwłaſſczá ſtronę od zachodu

Zyd ſpalon

ſłońcá/potym ine ſcyány. ¶ Tegoż roku żydá w Krákowye ſpalono przekonà-
wſſy go piſmem/ktory wyele przećiw cyáłu Bożemu mowił.

Mor.

¶ Tego też roku wyelki mor był w Krákowye/gdzye pomárło ludzi poſpolitych po-
cżet nyemáły. ¶ Tegoż roku Tátarowye wtárgneli do Ruſkich kráin cżarną
drogą/ przećiw ktorym wypráwił ſye Pan Lwowſki/ Pan Kámyenyecki/ z roſkazá-

Tátarowye porażeni.

nya krolewſkyego s pyącyą ſet służebnych/ktemu Podolányę/y wyele inych yecháło
ſnim/poráźił ye v Wronowá przyſſedſſy ná nye przez wyeſci/y plon wſſytek odyął.
¶ Gliński Micháł/yáko wyelkye ſſcżęſcye myał zá krolá Alexándrá/thák mu záſye
ſchodziło zá Zigmuntá/ pirwey dármo myał/ pothym zá pyenyądze myeć nye mogł
przyiacyeli/ proſił krolá áby przez odwłoki myedzy im á pány Litewſkyemi wyrok v-
cżynił/o ty pomowy nye cudne/ ktore myedzy ſobą myeli/ yákom przed tym piſał.
Krol tę rzecż odwłocżył miedzy imi/á w tym Gliński yeździł do Węgier krolá Wła-
dziſłáwá o przycżynę proſſąc. Krol Węgyerſki w tym go nye pocyeſſył/przyiechał zá-
ſye do Litwy przynyoſł liſty od krolá Władziſłáwá. Krol tę rzecż odwłocżył do pe-
wnyeyſſego wywyedzenya. Widząc Gliński że był od wſſytkich opuſſczon ſtey nyełá-
ſki krolewſkyey/máyąc ſerce zekrwáwyone przećiw Panowi Zabrzezińſkyemu/ rozu-
myeyąc to z yego przycżyny być: ſkoro krol vyechał z Litwy ná ſyem do Pyotrkowá/
zoſthał w Litwye/vpátrzywſſy ſwoy cżás zyechał ná Páná Zabrzezińſkyego Már-
ſſałká wyelkyego do dworu yego/ktory yeſt przez rzekę od myáſthá Grodná końcu

Zabrzeziński ſcyet.

moſtu/ o pirwſſey godzinye w noc/ wzyął go z łożá w yedney koſſuli/ y kazał ſcyąć
Turcżynowi ſwemu ſludze/głowę yego przez myáſto Grodno ná drzewcu nyeść ká-
zał/potym w yezyoro w kilku mil wrzucono. Rozumyał themu Gliński iż poruſſył
krolá y pány Litewſkye przyiacyele niebośſcżykowe przećiw ſobie: zbierał przyiacyele/
yedny krewne drugye zá pyenyądze/ták z Ruſi yáko z Litwy/zwłaſſczá brátá Bázili-
uſſá álbo Wáſiłá Glińſkyego/ktory mu podał zamki krolewſkye y ſwoye/ludzi k te-
mu zá pyenyądze przyiawſſy/vmyſlił mocą krolowi odpyeráć: obacżył ſye iż mocy tá-
kyey myeć nyemogł/zyechał do Moſkwy s ſkárby y s przyiacyelmi ſwemi do Bázileo
Iwánowicá/ktoremu podáwſſy nyektore zamki/przyrzekał mu że poſyędzye wſſyt-
kę Litwę yeſli yego rádi ſłucháć będzye/ bo temu rozumyał iż w Litwye myał nye-

Firley.

ktore pány co yego ſtronę dzyerżeli. Słyſſąc to krol wypráwił Firleyá z Panowcá z
ludem ſłużebnym do Litwy przodkyem/ ſam też poſtánowiwſſy ſwe rzecży w Pol-
ſſcże wyyechał zá nim s Krákowá w dzyeń s. Floryáná. Gliński drugye zamki w Li-

Mińſko.

twye oſádziwſſy/wzyąwſſy pomoc od Moſkwy obległ Mińſko/ále odpędzon: proſił
o wyętſſą pomoc/ dał mu w opyekę ludzi wyelki knyąż Moſkyewſki ſſeſcdzyeſyąt ty-
ſyąc. Krol Zigmunt przyiecháwſſy do Brzeſcya na gránice Litewſkye/ woyſko ſwo-
oglądał/ktorego myał pyęć tyſyąc ſámych Polakow okrom Litwy/Ruſi/ tákież

Nowogr. Boriſow.

Tátar: ſcyągneli ſye wſſyſcy do Nowogrodká/potym ſye ruſſyli do Mińſká przećiw
Micháłowi. Ale Micháł máyąc ſpráwę o krolu y o yego ludziech/odcyągnął precż
od Mińſká z Moſkwą á ku Boriſowu ſſedł/ potym do Orſſey nád Dnyepr. Zá kto-
rym przyſcił ſye krol z woyſkyem ſwym/ ſpráwiwſſy ludzye pod Mińſkyem. Micháło-
wi przybyło woyſko drugye Moſkyewſkye/w ktorym było o ſſeſcdzyeſyąt tyſyąc Mo-
... ſpráwą Dánielá Syenyá á Pákubá Zácháriná/ktorim Micháł ſkáźił ſer-
... ſwoim/rozumyeyąc iż krol zá nim cyągnye. Ruſſyli ſye ná zad/y prze-

práwili

práwili ſye z wyelką ſzkodą ſwoyą przez Dnyepr/ oſádziwſſy ſtraż ná brzegach bro- Dnyepr.
nyąc przepráwyánya. A gdy ná ich myeyſcá náſſy przyſzli/ położyli ſye tam ná dzyeń
s. Márgorzety/ wnet z náſſych przepráwiło ſye kilká tyſyęcy we dwoye dáleko od ſie
bye/ yedni ná dole drudzy ná gorze. Moſkwá owym przekażáłá co przećiwko im ſzli
przez wodę. Ale owi co ſye ná gorze z dáleká przepráwili/ przyſzli ná Moſkwę bez
wyeſci vderzyli ná nyę/ y czynili thák długo ſnimi áż ſye drudzy przepráwili/ poráżili
ye y korzyſc nyemáłą pobráli. Bacząc to krol wſyadł ná koń przepráwił ſye też/ czy- NB
nyąc drugim dobre ſerce y ochotę. Ale iż noc záchodziłá/ przeto muſyeli ná myeyſcu
zoſtáć/ cáłą noc byli gotowi we zbroyach: myeli wolą ná świtanyu vderzyć ná woy-
ſko wyelkye Moſkyewſkye ktore nye blizu rzeki leżáło. Krol wroćił ſye do namyotow
á tám w nocy obyedwał. Michał Glińſki vpominał Moſkwę by ſye potykáłá s kro
lem/ obyecuyąc im pewne wygránye bitwy/ yeſli go będą poſluſſni. Ale wodzowye
przerzeczeni nye chcyeli go w thym ſluchác/ ruſſyli ſye o połnocy precz z wyelką
ſzkodą ſwoyą po yezyorach po leſyech/ koni y wſſelkyey żywnośći odſſedſſy/ zá ktho-
remi też y Michał Glińſki muſyał vcyekáć zwyeſiwſſy głowę áż ná Starodub.
Krol bacząc to rádził ſye ſwoich rad yeſli cyągnąć zá nimi. Bronyono mu tego dla
wyela przyczyn/ zwłaſſczá iż myeyſcá nye potemu były. A thák ruſſył ſye od Orſſey Orſza.
ku Smoleńſku/ á tám ſye pod zamkyem położyli ná przedmyeſcyu. Thám vrádzili Smoleńſk.
Konſtántiná á Firleyá poſláć do Moſkwy z woyſkyem/ myeczem á ognyem zyemyę
woyowáć. A w tym dwá pánowye (kthorich nye myánuyą kroniki) przez ſwe waſni
zátrzeſli woyſkyem/ y wyelką ſzkodę vczynili Rzeczypoſpolitey/ bo ſye przez ich ſwary
zámyeſzkánye vczyniło/ gdy Moſkwá błąkáłá ſye y tám y ſám bez ſpráwy/ vſzli precz:
też zamki popalili ſwoye/ ktorychby byli náſſy tácno dobyli przycyągnąwſſy wczás/
wſſákże nyektorzy Rotmiſtrze w zagony yeżdząc wyele wſi ſpalili y korzyſcy wywye- Kiſzká. Hetma
dli. Poſlan też był Kiſzká s Poláki y z Litwą do Woſſnye zamku Moſkyewſkyego/
á tám wſſytkę włość około zamku wybrał y wypalił: przećiw kthoremu Moſkwy ſye
wyele zebráło/ chcyeli go oſkoczyć. Baczył to Kiſzká dał znáć do woyſká ſwoyego.
Poſłał mu krol ku pomocy Firleyá z nyemáłym ludem/ ále mu wczás przyſc nye mo
gli. Kiſzká nádyechał ſtraż Moſkyewſką poráżił yą/ á ktorzy vcyekli do woyſká Mo
ſkyewſkyego powyedzyeli dla ſwey ſromoty wyelkye woyſko Polakow z Litwy prze-
ćiw im cyągnąć. Zlękłá ſye Moſkwá y ruſſyłá záſyę precz. A ták Kiſzká nye ludem
yedno ſłowem Moſkwę roſproſſył/ ſam nye wyedząc co ſye dzyało/ gdi Moſkwá v Moſkwá
cyekáłá y on też ſam vchodził/ wyedząc blisko woysko Moſkyewſkye/ á nye wye- vcyekálá.
dzyał by vcyekáli. Bacząc tho Wáſił Iwánowic wyelki kſyądz Moſkyewſki iż ſye
mu nye wedle myſli wodziło/ zwłaſſczá kyedi widzyał ſwoye ránne y wſi ſpuſtoſſo-
ne/ poſłał do królá o przymyerze do kilká dni/ á w tym poſlá wyelkyego myał poſláć
o wyeczną zgodę. Krol z rádámi ſwemi tę rzecz rozbyerał ná obye ſtronye/ bacząc Przymyerze.
myeyſcá ſzkodliwe w cyągnyenye/ láſy/ puſtinye: drugye iż zimá záchodziłá/ woysko
chowáć długo wyelki koſſt/ zwłaſſczá kyedi bitwy nye zwyodł nyeprziyacyel/ więtſza
vtrátá niż pożytek. Bitwá też káżda ná dwoye bywa/ álbo wygrána álbo ſtrácona/
Polskye kroleſtwo wyele ſpraw potrzebuye. Nye odmowili przymierza kſyędzu Mo
ſkyewſkyemu. A ták przez ſwe poſly tákye przymyerze wzyeli do ſwych żywothow/ iż
zamki wſſytki ktore Michał Gliński w Litwye oſádził myáły być wrocone krolowi/
wyęźnye z Moſky y z Litwy wſſytki zwypuſſczáć: tákże vczynili. Poſłał Moſkyew-
ſki ſwoye poſly ktorzy zamki w Litwye krolowi podáli w moc. Michátowy przya-
cyele/ brácyą/ żonę/ do Moſkwy yáko wygnáńce z wyelkim płáczem ich y nárzeká-
nim pobráli/ bo ſye nádzyewáli że ye co gorſſego myáło potkáć/ przeto ich zá ſyę vcye
kło do królá o dwye ſcye ná zamek Odrusko/ myędzy kthoremi był Oſtháſi Vlrik
Schelndorff Gliński poborcá y inych wyele pánow. Przyſzli yedni do Konſtántiná
ná Oſtrog/ yáko Oſtáſi: drudzy ſye ná łáskę krolewską dáli. Myał tho przymyerze
yeſſcze Moſkyewſki przez poſly ſwe vmocnić/ á w tym krol roſpuſcił woyská ſiły n
ktore ná Wołyń/ drugye do Polskyey/ drugye do Litwy. W ten czás Táthárow
ſzli do Litwy ná bránye/ kthorich część poráżił Konſthántin w cyągnyenyu/ dr
część Polus cyągnąc z Ruſyą. Ná drugą część tráfił Łukaſz Moráwyec v S
ská ktory myał dwye ſcye drabow/ vcyekáć mu było prożno muſyał ſye bronić

cyą nye rowno. A ták záłoczywszy prętko w koło wozy bronił sye im strzelbą/ gdzye ich wyele postrzelał/ á w tym z zamku Słuská przyyecháno im ná rátunk/ poráźili Tátári/ zwłaſſczá yezdni ktorzy ye gonili dáleko ná błotá. A ták tego roku Litewska zyemyá była od Tátar y od Moskwy obronyona.

Látá 1509. Przyyechawszy krol Zigmunt z Moskwy y z Litwy do Polskyey/ złożył syem w Pyotrkowye ná pány y Ricerstwo Polskye/ ná kthorym myędzy inemi rzeczámi vrádzili/ áby krol w małżeństwo swyęte wstąpił/ dla potom-

Dzyewosłebi Mekelburg. ká Rzeczypospolitey potrzebnego. S tey przyczyny wypráwili sye posłowye w dzyewosłębstwye/ Ian Lubrański biskup Poznáński/ Ian z Láská Kánclerz/ y Krysstof s Szydłowcá/ do ksyążęcyá Mekelburgeńskyego/ żądáć Anny cory yego w małżeństwo krolowi. A w tym (snadź ták Bog chcyał) przyszły nowiny/ iż Wołoski Woyewodá zápomnyawszy swego słowá albo przysyęgi/ cyągnął z woyskyem do Ruskich

Stradomya zgorzáłá krain. Też w ty czásy Stradomya zgorzáłá wszytká/ okrom koscyołow. S tey przyczyny odłożono było tákye dzyewosłębstwo. Krol sye gotował do Wołach obesławszy Ricerstwo Polskye/ drugye zá pyenyądze przyyąwszy/ ku Lwowu wycyągnął ná dzyeń s. Iákubá. A w tym Włádzisław krol Węgyerski przez posły wskazał/ áby krol od tego vmysłu odstąpił/ á z Bogdanem Wołoskim sye zyednał/ powyádáyąc/ iż gdi Bogdaná wypędzą/ Turká w sąsyectwye będzyem myeć/ nye wyem co zyssczemy. Krol ná to nic nyedbał/ cyągnął ku Lwowu/ gdzye yuż Bogdan z dzyáły leżał/ y zásádziwszy ye strzelał do Lwowá z dáleká/ ále vsłyszawszy o ludzyech y o krolu odstąpił od Lwowá/ wybrawszy s koscyołow srebro/ dzwony/ y ine rzeczy/ wsi popaliwszy. Rohátin przez podánye wzyął y spalił/ ze wszytkim precz vbyeżał. Krol

Kámieniecki. będąc v Lwowá ruszyłá go febrá musyał zostáć/ Mikołáyá Kámyenyeckyego Woyewodę Krákowskyego nád Ricerstwem przełożywszy/ posłał z woyskyem do Wołach/ ktorzy z Bożą pomocą zásyę nyeprzyiacyelowi odpárli/ ták wiele szkodi poczynili yáko on w Rusi. Był też Czernin w ten czás Moráwyec ktory pyeszy lud spráwo-

Czernin. Wasko. wał y dobrze sobye poczynał/ do kthorich też dobrowolnye przystał Wasko Wołoszyn/ y przywodził násse ná pewne myeyscá s pożytkyem/ swaká swego poimał drugyego Waská/ co mu był żonę wziął y ná pal wbił. Temu potym Waskowi krol dał dzyerżáwę do żywotá yego v Iárosłáwyá Chotinic zá yego posługámi. Wiele miast y wsi w ten czás w Wołoszech nássy popalili/ s ktorych były známyenitsse/ Czárnowce/ Dorohyn/ Botuszány/ Szczepanowce/ Chocim/ pod tusz y ná szerz/ áż do Soczáwy: do ktorey gdi przystąpili nye dobyli yey/ ále około nyey wszędzye woyowáli/ nye widząc przed sobą żadnego nyeprzyiacyelá/ bo sam Bogdan w lesye myeszkał: Nássy powoli máyąc/ ludzi z dobytki wypądzáli ktore sye godziły/ á kthore chore ná myeyscu roscyeli. A w thym czásu posłowye od Włádzisłáwá krolá Węgyerskyego przyyecháli zgodę czynić myędzy krolem á Wołochy do krolá Zigmuntá: nássy thez dwádzyescyá dni spełná woyuyąc bez przestánya w Wołoszech stámtąd wyciągáli. Gdi sye przez Nyestr slachtá przeprowádziłá yedno dwor krolewski z żołnyerzmi ye-

ssczenic/ nád ktoremi był Tworowski przełożonym/ vkázáli sye Wołoszy z lásow stroyąc sye ku bitwye: dwor krolewski s służebnemi byli gotowi potkáć sye s nimi. Wołoszy poczęli vstępowáć y zásyę nástępowáć kunsstownye. Nássych kilko vffow zászło im w tył około gor cicho/ drudzy s przodku/ vderzyli w bębny okrzyk nássy vczyniwszy/ potkáli sye s nimi prętko: poczęli Wołoszy pirzcháć á nássy ye gonili y zábiyáli/

Poráženi Wołoszy. drugye poimáli/ s ktorych trzydzyesci posłáli krolowi do Lwowá/ á pyęćdzyesyąt scięli dla tego/ iż był ocyec Bogdanow Stefan przed tym służebnych nássych syekyerą poscinał trzydzyesci w Podháicach/ pobrawszy ye ná Trębowli/ ktorych Kámyenyecki płákał stoyąc nád ich grobem/ slubuyąc sye tego kyedi pomscić/ zá łáską Bożą sie pomscił. Tráfiłá sye tá bitwá s nimi ná dzyeń s. Fránciszká/ przeto v nas yego dzyeń [...]yętą. Krol będąc we Lwowye przez wszytek czás poki byli w Wołoszech posłá[...]ego do syebye nye myał/ przeto go tessno było iż nye wyedzyał co sye tám dzyá[...] Nássy po dobrey posłudze ruszyli sye ku Lwowu. Krol Zigmunt s posły Węgier[...] Kártáckim y Bornomissem [...] vgodę vczynili myędzy Wołoskim Bogdanem [k]rolem Polskim/ iż sobye z obu stron myeli wyęźnye wrocić/ tákyeż srebro y ine rzeczy ko-

czy kościelne/ ſzkody yedny wykwithowáć drugye płáćić/ dobytki wroćić/ á wyeczny pokoy wzyąć: á to myáło być potwirdzono kyedi Wołoſki poſeł przyiedzye. Potym krol ruſſył ſye do Krakowá. W then czás Iákub Szydłowyecki vmárł Poborcá y Kaſſtelan Sędomirſki. Tegoż też czáſu Przekopſki Carz od Nohayſkich porażon.

Yákub Szydłowyecki.

Tátharowye ſye ſámi bili.

¶ Tegoż też czáſu było trzęſyenye zyemye/ ták iż Ceſarz Turecki nye chcyał w muro wánych pałacoch myeſzkáć yedno pod namyoty w polu. ¶ Tego też czáſu poſłowye Moſkyewſcy przyiechali od Bázilego/ potwirdząć przyſyęgámi pirwſſe° przymyerzá/ ktorych był poczet trzy ſtá koni/ potym po wypełnyenyu przyſyęgi odpráwieni. A ci byli dani do wyęzyenya ná Trocki zamek/ ktorzy Michałá Glińſkyego ſtronę trzymáli/ to yeſt Gaſſtołt Poborcá Litewſki/ Konyuſſy brát yego/ y zyęć Glińſkyego/ y drudzy ktorzy mu tego pomagáli/ wſſákże potym wypuſſczeni.

Trzęſyenye zyemye.

¶ Tegoż roku przerzeczony Bázili Pleſzkow myáſtho wyelkye y zamek wzyał/ przez dobrowolne podánye popow Ruſkich/ ktore dáry drugye łágodnemi ſłowy pirwey vkroćił.

Pleſzkow wzyęto.

Látá 1510. Poſłowye od krolá Duńſkyego przyiechali/ żądáyąc krolewny Elżbyety ſyoſtry Zigmuntowey w małżeńſtwo. Gdy to ná yey wolą dano powyedzyáłá/ iż yá wolę głowę ſwoyę podle grobow ſwoich miłych przyiacyoł położyć niż w cudzyey zyemi. Potym poſły odpráwyono dárowawſſy známyenicye.

¶ Tegoż czáſu poſłowye od Papyeżá Iuliuſá wtorego do krolá Zigmuntá przyiechali/ vpomináiąc go przez wiárę/ áby opuſciwſſy wnętrzne walki z Moſkwą y z Włochy/ s krolem Węgyerſkim/ Czeſkim/ y z inemi pány Krześciyáńſkimi do Tráciey cyągnął przećiw Turkowi. Krol to odłożył do ſeymu Piotrkowſkiego. W ten czás gdy ten poſeł Papyeſki klęczał w łáwkach v mátki Bożey w rinku Krakowſkim/ poſeł Máximiliáná Ceſárzá Pizo/ ktory z dawná czekał v krolá Poznáńſkyego ſeymu w Pruſkyey rzeczy/ o ktorim będzye niżey/ wyrzućił go z łáwki/ iż ná wyżſſe myeyſce wſſedł niżli on. A gdy go w tym vpominano iż Papyeżowi ma być pirwſſe myeyſce wſſędzye dano. Powyedzyał iż o tym Papyeż nic nye wye/ ſámi ſye w to Legáćikowye wdawáyą/ áby co kędy wyłudzili.

Poſeł Papyeſki

Poſeł Ceſárſki.

Zwadá poſłow.

¶ Po ſeymy Pyotrkowſkim ktory ná ten czás był/ odpráwyono poſły tym obyczáiem zwłaſſczá Papyeſkyego/ iż ſye w tym z brátem Władziſláwem myał przez ſwe poſły krol rozmowić/ á potym Papyeżowi oznaymić poſtánowyenye ich. Ceſárſkyego thież poſłá ſtym odpráwyono (ktory trzy myeſyące czekał odpráwy) iż Pruſki Miſtrz próżno ſye dopira Prus álbo Pomorſkyey zyemye/ gdyż on tám nigdy dzyedzicem nye był s przodkow ſwych/ tylko yáko ine zakonniki álbo yáłmużniki przywyedzyono z Nyemyec od kſyążąt Polſkich. Do Węgyer poſłani poſłowye o poſpolitą wypráwę przećiw Turkowi/ Ian z Łaſká Kánclerz/ Mikołay Firley Woyewodá Lubelſki.

¶ Tegoż roku poſeł od Turká Báyzetá przyiechał do krolá Zigmuntá/ dawſſy podárzenye winſſował mu wſſego dobrego z rádoſcyą/ iż go Pan Bog ná ten Máyeſtat przełożył. Potym y o potwirdzenye vmowyonego przed tym przymyerza/ yáko z yego przodki dzyerżał/ y vczynyono to yeſt. ¶ W tym też czáſu poſeł Wołoſki y Węgyerſki przyiechali od Bogdaná Woyewody/ przynyeſli ſrebro/ złoto/ y ine klenoty/ ktore był pobrał Wołoſki Woyewodá s koſcyołow w Ruſi/ tákyeż więźnye według vmowy y poſtánowyenya krolá Węgyerſkyego Władziſláwá: ktorzy też poſłowye ták Wołoſki yáko Węgyerſki s krolem około wypráwy do Tráciey ná Turká poſpołu gadáli. Przyiechali też poſłowye Moſkyewſcy Litewſkye rzeczy poſthánawyáć. Też poſeł Przekopſkyego Carzá o przyiacyelſkye przymyerze/ yáko s Kázimirzem oycem dzyerżeli. ¶ Tego też czáſu Andrzey Rożá Arcibiſkup Gnyeznień ſki vmárł. Ná yego myeyſce Ian z Łaſká Kánclerz wſtąpił.

Poſeł Turecki.

Wołoſki poſeł y Węgyerſki.

Poſeł Moſkyewſki.

Poſeł Tátárſki.

Arcibiſkup vmárł.

¶ Tegoż czáſu Papyeż Iulius poſłał drugi raz poſłá Achileſá de Graſsis około poſpolitey wypráwy przećiw Turkowi do Tráciey/ bo ſye do Włoch ſtroił Turek.

W tey też rzeczy Pizo Ceſárſki poſeł częſcyą był przyiechał. A gdy tę rzecz rádá Polſka s krolem rozbyeráłá/ nálezli to y zámknęli myedzy ſobą/ iż y pogáninowi ma być wyárá y ſłowo dzierżáno y chowano práwem wſſytkich ludzi/ muſim ná tym przeſtáć ſſczęſnieſimy poſłá odpráwili/ wzyąwſſy ſnim przymyerze potwirdzone przyſyęgą/ nye ſluſſna by to rzecz cudzy myecz ná ſyę przywodzić/ álbo ſzkodą cudzą záſtępowá-

wczás było nam było v Papyeżá álbo Cesárzá pomocy czásu potrzeby gwałthowney żądáć/ pámyętáyąc ná Włádzisłáwá nyebosczyká przygodę/ ktorego swym roz grzesszánim od przysyęgi záwyedli/ á yemu nye pomagáli: wszytko by to y dzis mogło być. A s tym posłá Papyeskyego tákyeż Cesárskyego dárowawszy odpráwili.

Żupá gorzáłá.

¶ Tego czásu Tátárowye Przekopscy náßli ná Tátáry Nohánskye poráżili y pobráli im ták wyele ludzi/ iż drudzy dobrowolnye zá nimi ßli nye máyąc skim ná myeyscu zostáć. ¶ Tego też czásu Wyeliczká gorá solna w zyemi zápalona od yednego łotrá/ gdzye sye wyele ludzi zádusiło. Koscyelecki Andrzey ná ten czás będąc żupnikyem wpuscił sye z Betmánem stárym w gorę dimną/ thám vgásili ogyeń z wyelką swoyą prácą y nyeprzespyecznoscyą. ¶ Tego czásu przyiechał poseł Wáłáski żądáć krolá o pomoc przećiw Tátárom Przekopskim/ álbo przepuscić posłá do Moskwy. Odzyerżał to v krolá. Wnet potym Tátárowye wtárgnęli do Lithwy/ wyele ludzi zábráli/ y przyßli do domu w cáłosci. Richło potym do Wáłach weßli kthorą ná wyelu myeyscach przechodzili/ czynyąc ßkodę przez myecz á ogyeń: nábráwszy korzysci do domu sye wrocili. A gdi sye przez Nyestr przepráwyáli/ boyąc sye Wołochow gwałtownye w wodę wyeżdzáli/ potonęło ich kilká tysyęcy s Carzem młodim Petikyerem. Wáłászy gdi ye nádyecháli bili sye snimi długo/ ále od wyelkosci ogárnyeni Wołochowye y poráżeni/ wszák wyele wyęznyow y plonu Tátárom odeßło. W ten czás Kopacz zábit sprawcá Woyewodi Wáłáskyego.

Tátárowye do Litwy.
Tátárowye do Wáłach.
Tátárowye tonęli.
Spolna bitwá.
Kopacz zábit.

Iubileuß od Papyeżá.

¶ Tego czásu Papyeż Iulius posłał do Polskyey Iubileuß álbo odpusty y skrzynye żeląznę ná pyenyądze/ tákyeż y do Nyemyec. Nászy nye chcyeli ich przyiąć áż zá tą vmową/ iż dwye częsci máyą zostáć ná myeyscu dla pospolithey obrony/ á trzecyą ná Papyeżá/ ktorą potym wzyęli Fokárowye z roskazánya Papyeskyego: snadź to było lepyey ná gránicznę zamki obrocić. W Nyemcech ácz przyięli Iubileuß/ ále skrzynye s pyenyądzmi nye chcyeli potym wydáć/ gdi nástawał káznodzyeyá Márcin Luter/ ktory wyele przećiwko tákowym odpustom mowił y kazał w Witembergu. A tu konyec tego roku/ w ktory sye nic tákyego nye toczyło coby ku pisányu godnego.

NB

Luter przećiw odpustom.

Látá 1511. Syem w Pyotrkowye vczynyon yest/ ná ktory pánowye y Ricerstwo Polskye przyiecháło/ á tám vrádzili aby monety przesthano kowáć dla wyele przyczyn: yedná iż gęstá monetá czyni drogosć złotych czyrwonych/ bo yuż przychodziły blisko trzech wyerdunk: druga przyczyná/ iż Pyorun będąc przed tym podskárbim koronnym/ wyele monety nádzyáłał nyewárowney/ kthorą yuż musim bráć yáka yest/ snadź by tą gárdzili postronni/ kyediby ina była. Ten Pyorun Kurozwęcki wywołan był o monetę/ y co vczynił ßkodę w skárbye pospolitym/ mießkał w Wyednyu/ á gdi vmárł przywyezyono yego cyáło do Sanicá/ á tám pochowan.

Pyorun.

Kurozwecki

¶ Tego czásu krol Węgyerski Włádzisław przyiał do Wrocłáwyá/ á tám były roznice wyelkye myędzy Slężáki/ Węgri/ á Czechy/ około ołdu álbo posłuszeństwá ktoremu krolestwu ma być powinne Sląsko/ yesli Czeskyemu álbo Węgyerskyemu. Abowyem przed láty pirwszemi ku Polszcze záwżdi było. Przetho Włádzisław nye był by był od tego/ by sye go był krol Polski chcyał bliskoscyą dopráć. Ale vchodząc s synowcem Ludwigyem potym trudnosci/ nye dbał. W ten czás Wrocłáwyánye vprosili byli sobye skład wolny v krolá z wyelką ßkodą nászą y Nyemcow/ ktorymby nye było wolno dáley po towáry z obu stron yeżdzáć/ yedno do Wrocłáwiá ná skład. Sthey przyczyny krol z rádámi swemi zápowyedzeli żadnych towárow Wrocłáwyánom dodáwáć. Wrocłáwyánye też nye chcyeli imo sye nikogo puscić s Polskyey do Nyemyec/ tákyeż Nyemcow do Polskyey. Było tego zámknienia cztery látá/ gdzie yuż Wrocłáwyánow było bárzo tesszno przez Polskich towárow/ á Polacy przez Czeską zyemyę spráwowáli do Nyemyec kupye swoye yákye chcyeli/ czego im nye mogli zábronić Wrocłáwyánye. Potym w niwecz obrocon ten skład Wrocłáwski ná zyeździe w Presszporku.

Skład Wrocłáwski.

¶ Po seymye Pyotrkowskim priyecháli do krolá Zigmuntá w dzyewosłębsthwye od krolá Węgyerskyego Włádzisłáwá/ Michał Hánnel duchowny/ á Kázimirz Cyesszyński od Edwigi wdowy Stefáná Syedmigrockyego Woyewodi/ nyegdi małżonki wyelkiey swey rodzoney/ áby Bárbárę corę przerzeczoney Edwigi wzyął zá małżonkę/

Dzyewosłębi[illegible]

o czym

o czym yuż przed tym byłá vmowá myedzy imi/ przeto tę rzecż zá pewne myeli poſtá-
nowić ná końcu myeſyącá Liſtopadá/o czym bedzye niżey ná drugim roku. A tu ſie
gnyew pocżął Máximilianá Ceſárzá/ktory chcyał wnucżkę ſwoye Filipowę corę zá
krolem Zigmuntem myeć. ¶ Tego czáſu Lubczánye porázili rozbili y pobráli
okręty Holánderſkye v Gdańſká nád Helem/ktorzy ſobye przeſpyecżnye ſtali ná mo Rozboy v
rzu czekáyąc wyátru/nábrawſſy towárow Polſkich/to yeſt myedzi/wáńczo..u/popio Gdańſká.
tu/lnu/y inych kupi. Lubocżánye ácż poddáni Ceſárſcy/ wſſákże krolá Duńſkyego
nád ſobą przełożonego myewáli/ gdiż krol Duńſki wyelką moc ma y porthy dobre
ná morzu im przyległe. Ale tho przedſye Lubczánye vcżynili nád wolą krolá Duń-
ſkyego/ktory Holándri wolno przepuſſczał zá ich powolnoſcyą. Dla te° w ten czás
krol Polſki poſłał do Ceſárzá żáłuyąc ſye iż w yego páńſthwye towári Polſkye yego
goſcyom Lubczánye obyczáyem drapyeżnym pobráli. Ceſarz Máximilian ácż nye
chćiwye wſſákże kazał záſye wrócić myedż Fokárom co s Polſkyey myeli/ kthorey ſye
im ledwá trzecya czeſć wrócitá.

¶ Tego czáſu záſye Przekopſcy Tátárowye poſſli do Wátach. Vſlyſſawſſy to No-
háyſcy wtárgneli Tátárom Przekopſkim do ich kráyu/odebráli im pirwſſą ſkodę.
Vſlyſſawſſy to Przekopſcy wrócili ſye k domu/ále nie wczás. A ták Bogdan był wy
zwolon od Tátar ná ten czás/ktory yuż nábywał pomocy przećiw im od krolá Pol- Kilia wzyetá
ſkyego y z Węgyer/ wſſákże Turkow nye mogł zbyć/ktorzy mu wzyeli tego roku Ki Zelim Ceſárz
lią y Biáłygrod s Ceſárzem ſwym Zelimem. Ten Zelim zebrał ſye był ná oycá Báy-
zetá/ále porážon od nyego/vcyekł do Przekopſkyego Carzá/ richto pothym vmárł
Báyzet. Zelim zábiwſſy brátá zoſtał Ceſárzem Tureckim/á ten był ocyec dziſyeyſſe-
go Solimaná. Poſłał Zelim tego czáſu do krolá Zigmuntá Láſkowſkyego z Mo- Láſkowſki.
ſciſk woytowicá/ktori ſye yuż był poturcżył/ſtym poſelſtwem: Salembek nowy Ce-
ſarz Turecki ten pokoy Zigmuncye chce ſtobą záchowáć/ ktory dzyádowye twoi y oy
cowye z yego przodki chowáli/ potym odpráwyon ſtąkąże odpráwą.

¶ Tegoż czáſu poſłowye Przekopſkyego Carzá przyyecháli zádáyąc s krolem wyecż-
nego bráterſtwá y przećiw káżdemu nyeprzyiacyelowi yego być gotow s ſwoyą ſſá-
blą. A dla lepſſey pewnoſci myał ſyná y wnuká dáć w zákłádzye/ przedſye nye dał.
Krol mu też poſtąpił yurgyelt dáwáć káżdi rok pyetnaſcye tyſyąc złotych czyrwo-
nych/potowice z Litewſkye° ſkárbu/á potowice s Polſkyego. Dzyerżał to ſtale poki
mu iurgieltu nie dano/wzyąwſſy pyenyądze vcżynił ſkodę Watáſkyemu Woyewo
dzye krolewſkyemu otdownikowi. Máło ná tym miał wtárgnął do Moſkwye/ſtám
tąd też wyele korzyſci wygnał: tylkoſ tego roku było.

Látá 1512. Poſłáni byli krolowi Zigmuntowi po nową máłżon
kę Bárbárę corę nyegdi Sthefaná Syedmigrockyego Woyewodi do Threcżyná/
Nan Lubrańſki biſkup Poznáńſki/Kriſſtof Szydłowyecki Káſſtelan Sedomirſki/
Lukaſz z Gorki wyelgyey Polſkyey Stároſtá/ ochedożnye: przyyawſſy yą z wyelką
pocżćiwoſcyą według pirwſſey vmowy nyeſli yą do Polſkyey/ s ktorą też mátká yey
właſna yechátá Edwigá s ſynem Nanuſſem/y z brátem ſwym Kázimirzem wuiem
przerzecżoney Bárbári/w oſmi ſet koni. Przyyecháli do Moráwice bliſko Krakowá
pyatego dnyá Lutego/á thám nocowáli. Názáyutrz w pyątkowy dzyeń wypráwił
ſye przećiwko nyey krol Zigmunt doſyć ochedożnye. Ale iż był wyelki ſnyeg y mroz/
przeto ná ſankach yechał do Lobzowá przed Krákow/ á tám czekał ſwoyey oblu-
byenice. Byłyteż przy nim Anná kſyeżná Mázowyecka y Elżbyethá krolewná ſyo-
ſtrá/czekáyąc przyiázdu ich. Potym gdi przyyecháli/ przez kráſomowce ktore zowye-
my oratori/Naná Láſkyego Arcibiſkupá Gnyeznyeńſkyego/ y Stáfileyá Legata
Papyeſkyego/byłá przyyetá y przywitaná od krolá y od wſſytkich/tákyeż od Rollei
yatow ná kleparzu/y od myeſſczan Krákowſkich. Wzyąwſſy yą ná ſánye do ſyebye
krol/yecháli wſſyſcy do Krákowá na zamek/ á tám koronowána byłá prz...
Láſká Arcibiſkupá Gnyeznyeńſkyego w ſtári zapuſt/ przy ktorey byli Pol...
y Pruſcy/tákyeż poſłowye krolá Węgyerſkyego Władziſłáwá/kſyążąt...
biſkupow/y wyele inych poſtronnych ludzi. Rozmáite były gry y goni...
ne Ricerſkye/myedzy ktoremi myał myeyſce przednieyſſe Nan Ráiber...

po nim Nárocki Polák/potym Nan Tárto. Wſſytkim goſcyom doſthátki wſſelkye dawano/poſlowye y ini goſcye byli czeſtowáni y z dári odpráwyeni/mátká krolowey z brátem Kázimirzem y s ſynem Nanem byli dtużey pozoſtáli/ potym odpráwyeni y odprowádzeni ná Poważe. Bych myał wſſytki dzyeye tey pányey cnotliwey krolowey Bárbáry piſáć/nye doſtátoby mi czáſu y pápyeru ná to/yáko oná ſwoyą dobrocyą nyeſmyerną wſſytki ludzi byłá zołdowáłá/áż y ći ktorzy yey nie ználi yedno ná powyeſc yey cnotliwe á miłoſciwe vczynki záwżdi wſpomináyą/yáko Heſter nyegdi żydowye. Ale nas Pan Bog w tym nye chcyał pocyeſſyć áby byłá dłużey żywá/ ſnádź ſmy tego yemu nye záſłużyli byli. ¶ Tu bych myał pocżątek vczynić Pruſkich dzyey po ſmyerći Tyſelá ktory vmárł we Lwowye yádąc ná pomoc krolowi do Wáłách/ále to záchowam gdy ſye będzye piſáć 1515. ku Ruſi przyſtąpyę. Przekopſki będąc Nurgyeltnikyem krolewſkim/wtárgnął krolowi do Ruſkich kráin we dwudzyeſthu y czterzech tyſyęcy/ położył koſz v Lopuſſná/ drudzy piſſą v Wiſnyowcá/ ſtámtąd roſpuſcili w zagony ná wſſytki ſtrony. Krol Zigmunt nye myeſzkáyąc poſłał dwor ſwoy ku ſłużebnym do Ruſi. Ale niżli dwor przyſſedł/ Lánckoruńſki Kámyenyecki Stároſtá zwyodſſy trochę ludzi ſłużebnych y inych/poráżił zagon Tátárſki v Bitki do keſá/przypárſſy ich ná błoto: vczynił thym dobre ſerce náſſym. Wywyedzyał ſye potym Lánckoruńſki ſpráwy Tátárſkyey y położenyą ich v Wiſnyowcá/obeſłał pány y Ricerſtwo/tákyeż ſłużebne/áby ſye knyemu ſcyągáli ruſſywſſy ſye z obozu. A gdi ſye ſcyągnęli/rádzili około tego yákoby ich pożyć nalepyey. Przemyeniwſſy konye Lánckoruńſki yechał w nocy oględowáć ludzi/kazawſſy wſſytkim koni y ſyebye yedzenim potwirdzić. Przíyechawſſy s ſtraży/kazał wſſytkim być pogotowu/ábowyem yuż obacżył był Tatári być przeſpyeczne. Konſtántin Hetman Litewſki przíyechał też s ſwym woyſkyem Litewſkim y Ruſkim/gdzye wſſytkich z náſſemi było około ſſeſci tyſyąc ludzi. Wſſyſcy byli chćiwi ku potykányu/bowyem mieli wſſytki znáki dobre po ſobye/przeto ſye nye mogli zgodzić o czoło pirwſſe ktho ſye myał pirwey potykáć. Konſtántin Polakow proſił áby ſye s ſwym ludem pirwey potykał yáko zwyczáynyeyſſy/ktorzy ná tym záwżdi ſą/wyedzą obyczay Tátárſki/ bo ſnádź pirwſſe nyeobyczáyne potkánye vczyni drugim złe ſerce. Polacy też dopiráli ſye pirſſego potkánya powyádáyąc że my obronnyeyſſy y konye lepſſe mamy/káżdi z nas thák wyele w tym bywał yáko Litwá/á ták ſpráwić ſye nalepyey wſſytkim ná czoło mowili. A w tym ſtraż przyſzłá iż ſye yuż Tátárowye gotuyą/bo bliſko ſwitánye nádchodziło. Przeſtawſſy náſſy ſwaru/ſpráwiłá ſye Litwá ná práwy rog Polacy ná lewy. Polſkie woyſko ſpráwował Mikołay Kámieniecki/Litewſkie Koſtánty/ſrednie/ to yeſt wálne/oſádzono ſtárymi nyemocnemi y godnemi/przed nim drudzy Rotmiſtrze s ſwoimi vſſy ſtali. Konſtántin odwiodł ſwoye ludzi trochę dáley od Polſkich vſſow. Wyrwáli ſye nań Tátárowye ſwoim obyczáyem okrzyk vczyniwſſy/potkáli ſye wſſyſcy dobrze/ ále ſtrzelbą ſwoyą Tátárowye Litwę bárzo trapili/ przetho Konſtánty chcyał Polaki ná inſſą ſtronę obrocić w nyeprziyacyelá vderzyć. A w tym czáſu poczęłá Litwá z Ruſyą pirzcháć gdi polá dáley nye mogli wytrzymáć. Konſtánty ná Polaki krzyknye o rátunk/ wyſtąpili z rotámi ſwymi Woycyech Sampolińſki/ Bernat Potocki Litwę rátowáli. Konſtántin hámuye ſwoye vcyekáyące/ znowu Konſtántin s Polaki vczyni potkánye s Tátári. Tátárowye bacząc moc ná ſyę/ ſpráwili ſye wſſyſcy w yeden vſſ y s tymi co przy plonye byli/ zoſtáwiwſſy co podleyſſych trochę przy korzyſcyach/potkáli ſye wſſyſcy dobrze/ vſſy Polſkye yedny zá drugimi ſzły/ ogárnęli ye w koło Tátárowye/pomyeſſáli ſye wſſyſcy/ przebił ſye yeden vſſ Polſki przez Tátári áż do koſſá ich gdzye wyęźnyowye byli/rozwyązáli ich kilko/ potym yeden drugyego rozwyęzował/pomagáli czym kto mogł/z wyęźnyow ſtháli ſye Ricerze. Tátárowye ſtrwożeni y ſprácowáni yuż będąc poczęli vcyekáć/ náſſy ye gonili bárzo dáleko. Tám w ten czás odbili wyelką korzyſc plonow wſſelákich náſſy/poráżili [illegible] trzy á dwádzyeſcyá tyſyąc Tátárow trochą ludzi w dzyeń s. Witáliſſá/látá [illegible] piſánego. Zagony ktorekolwyek ſkąd przychodziły s plony tákyeż porážá[illegible] w ſámych ktore Tátárom odbito piſſą być ſſeſnáſcye tyſyąc. Koni Tá[illegible] pobráli około dzyeſyąći tyſyąc. Wyęźnye do Krákowá przywyezyono y [illegible] nki rozeſſano. Byli w tey ſławney bitwye ći pánowye Polſcy/Mikołay Ká

Margin notes: Záchowánye Bárbáry — Tátárowye Przekopſcy. Wiſniowiec. — Lánckoruńſki — Bitwá známyenita.

łay Kámyenyecki Woyewodá Krákowski Hetman/ Jan Odrowąż s Sprowey/ Otto s Chocza Woyewodá Podolski/ Stánisław s Chocza Márszałek korony Polskiej Stárostá Lwowski/ Márcin Kámyenyecki/ Pyotr y Stánisław Kmitowye/ Stánisław Lánckoruński/ Jan Swirczowski/ Jan y Mikołay Pileccy/ Jan Sram s Tarnowá/ y wyele inego Ricerstwá Polskyego. Z Litwy byli ci známyenitszy/ Konstántin/ Sberáski Andrzey/ Wiśnyowyecki/ y Slachtá ich. Pisze Just Ludwig w swoyey kronice/ yáko od tey bitwy Polacy prętko przemyenili swe obyczáye: ábowiem yáko pirwey nosili włosy długo/ ták záśye krotko/ tákyeż száty/ zbroye/ obyczáye/ picye nye myerne/ y wyele tákich rzeczy odmyenili/ skąd co dáley to lepszy vczeńszy/ opátrznyeyszy/ y ćwiczeńszy poczęli być. ¶ Przekopski Carz po skaránu swoich posłał do królá o pirwszą zgodę y vmowę/ áby yą myędzy sobą s krolem dzyerżeli/ á dla pewnyeyszey wyáry posłał syná w zákłádzye Dzalaldiná do Litwy/ ktory potym richło vmárł febrą nye widzyawszy królá. Tátárowye przedśyę nye dbáyąc bráterstwá szkodi vriwkámi czynili/ żadney pewnośći śnimi nigdi nye było.

Polskye obyczáye.

Dziáłáldin.

¶ Tegoż czásu krol zamek Krákowski dobrze opráwyał/ y grob brátu Kárdinałowi mosyędzowy dał srod kościołá vczynić/ y thám położon/ obraz spráwił s sámego srebrá/ ktory czyniono w Norembergu/ ku czći s. Stánisłáwowi.

Kárdinał.

Obraz.

¶ Cesarz Máximilian przećiw krolowi Polskyemu wzyął nyelubośc s przyczyn nyektorych/ częścyą z wesela krolowey Bárbáry/ yákom pisał/ częścyą s seymu Poznáńskyego/ ná ktory był posłał swego Legatá Pizoná/ vgadzáć Pruskyego Misthrzá s krolem/ yákom też pisał/ iż sye mu kwoli nye stało (gdi ná nyepodobną y ná nyesłuszną rzecz krolá wycyągał/ tho yest wroćić Mistrzowi Prusy y Pomorską zyemyę) wzyął bráterstwo z Bázilim Moskyewskim kśyędzem przećiw wyerze swoyey Krześciyáńskyey/ chcąc krolowi w tym zászkodzić. Przeto Bázili s powodu Cesárskyego złamawszy przysyęgę obległ Smoleńsk/ násyłáyąc ludzi swoye do Litwy czynił wyelkie szkodi przez swego wodzá Glińskyego/ máyąc tę nádzyeyę żeby kśyęstwo Litewskye odzyerżał/ tákyeż koronę Moskyewską od Cesárzá Máximiliáná.

Wasń Máximiliáná.

Smoleńsk oblężon.

Látá 1513, Krol Zigmunt w Poznanyu będąc/ vrodziłá sye mu

pirwszá corá z Bárbáry krolowey/ á dano yey imyę Edwigá.

¶ Thegoż czásu Jan z Łaská Arcibiskup Gnyeznyeński do Papyeżá Juliuszá y do Wenetow/ máiąc s sobą Stánisłáwá Ostrorogá páná Káliskiego w towárzistwie/ był posłan: Summá poselstwá Weneckyego przed Senatem y kśyążęciem ich Lauredinem/ mowił rzeczą szeroką żáłuyąc rozlanya krwye Krześciyáńskyey/ ktora sye częstko rozlewa w kráinach Włoskich y Nyemyeckich przez wnętrzne walki/ gdzyeby lepyey tákowe mocy y nakłády ná nyeprziyácyelá Krześciyáńskyey wyáry záchowáć niżli ná sye. A yesliby w tym co mogł pomoc krol Polski/ coby szło ku pożytku Rzeczypospolitey Krześciyáńskyey/ ná to sye wam dawa powolny/ nakłádu y prace swoich w tym nye żáłuyąc. Dzyękowano zá to od Senatu krolowi Polskyemu y od kśiążęcyá ich/ ále inego poselstwá nye dáli/ tylko ná osobney byesyedzye będąc towárzyskim obyczáyem s sobą rozmawyáli Arcibiskup s kśyążęcyem Weneckim Lauredinem. Arcybiskup myędzy inemi rzeczámi powyedział/ iż wy thu syedzicye zá Polskim krolestwem yáko zá murem/ thákyeż Nyemcy s Fráncuzy. Abowyem sámi Polacy bronyąc gránic swoich/ nye dopuszczáyą do was wyelkyemu nyeprziyacyelowi dochodzić/ zwłaszczá Tátárom/ kthorzy nyegdy przez krolestwo Polskye przeszedszy/ áż sye od Włoskich gránic wrácáli. W thąż by y Moskwá vdzyáłáłá by sye im Polacy nye opyeráli. Kśyążę Weneckye powyádáło/ iż są násze zacne sławne dzyeye Ricerskye po wszem swyecye/ ták ná wodzye yáko ná zyemi czynyąc z wyelkimi á mocnemi pány záwżdi. Arcibiskup ná to powyedział/ iż nye o rowne rzeczy grá idzye/ wy dla rozszerzenya swego páństwá cudze myástá byorąc czynicye/ á my Polacy dla miłośći Krześciyáńskyey bronyąc właśnych gránic s pogány czynyemy/ lepsze yedno niż druttye: á w tym sye rozeszli. Ruszyli sye potym z Weneciey Jan Łaski Arcibiskup do Rzymá do Papyeżá Leoná/ bo był máło przed tym vmárł Julius/ á Osthrorog do Hiszpániey/ potym do Krákowá richło prziyechał. Arcibiskup w Rzymye będąc czynił rzecz przed Papyeżem y yego rádą szeroką/ około Rzeczypospolitey

Poseł do Włoch.

Lauredin.

Arcibiskup.

yáńſtwá wſſytkyego/mowił też około rzeczy Polſkyey s Pruſy/ kthorzy ſye ſkárżyli przed Papyeżem yákoby im krol wydárł Pruſy y Pomorſką zyemyę. Ale nic nye wygráli ná tym/bedzye o tym niżey. Krol Zigmunt w Poznányu bedąc/wyeſci knyemu przychodziły cżeſte/iż Moſkwá cżyniłá ſzkody w Litwye: á ſtey przycżyny krol do Moſkwie ná woynę kazał ſye ſwoim gotowáć. W tym cżáſu vmárłá w Wilnie Helená Alexándrowá żoná/ktora wyelekroć vcyekáłá do Moſkwye/ ále yą záwżdi wrácano do Wilná/w Ruſkyey káplicy pochowaná.

Żoná Alexándrowá vmárłá.

¶ Tego też cżáſu zamek dolny w Wilnye zgorzał/ktory był nowo ácż z drzewá ále ochędożnye zbudowan.

Moſkyewſki kſyądz do Ceſárzá Máximiliáná poſły ſwoye przez Pruſką zyemyę poſłał o koronę y pomoc przećiw krolowi Polſkyemu. Glińſki też Michał po ſwoye towárzyſſe do Nyemyec poſłał/ktorzy przyyecháli zbroynye ná pomoc Moſkwi/ zwłaſſcżá Schleynic z Myſſyńſkyey zyemye/ też y Látá Cżech myeſſcżánin Krákowſki ſnimi/ále ten poimán y ſcyęt w Krákowye. Krol Zigmunt w Rádomyu ſyem vcżyniwſſy/poſtánowiwſſy pokoy y Rzecżpoſpolitą w Polſſcże/ruſſył ſye do Wilná.

Moſkyewſcy poſłowye do Ceſárzá. Schleynic. Látá Cżech. Syem w Rádomyu.

W ten cżás Wáwrzynyec Myſzkowſki máyąc trudnoſć z Xanem kſyążęcyem Zatorſkim o wodę ktorą Xan Zatorſki Myſzkowſkyemu odyął od ſtáwow yego/ wyyecháli obádwá ná to myeyſce o ktore ſye myeli ſámi zgodzić/ poſwárzyli ſye/ gdi kſyążę nie chcyáło wodi vſtępić. Myſzkowſki dobył myecżá zábił go y vyechał. Czeladź kſyążęca nye mogłá go záſkocżyć ták richło. Od tego cżáſu kſyęſtwo Zatorſkye ná Stároſtwo obrocono ku kroleſtwu Polſkyemu. Myſzkowſki bacżąc krolá przećiw ſobye poruſſonego ſſukał łáſki v nyego/ktorey nye mogł otrzymáć/ áż gdi ſobye ſtale á mężnye pocżynał/ z Moſkwą cżynyąc/látá 1514. ná przycżynę inych pánow y Rycerſtwá/ktorym były yego poſługi ſwyádome/ krol mu tę winę przepuſcił:potym przyyacyele nyeboſſcżykowe przepráwił. Krol Zigmunt przyyecháwſſy do Litwy/ obacżył Moſkwę być przećiwną ſobye á ná woynę gonić/poſłał yurgielt Tátárom Przekopſkim według vmowy/ktorzy ſzli do Moſkwye tegoż roku/tám kilko vſſcow Moſkwy poráziwſſy/korzyſci wywyodſſy/wrácáyąc ſye ſzkodi cżynili. Tylkoſz thego roku zacnyeyſſego było.

Kſyądz Zatorſki zábit.

Tátárowye w Moſkwi.

Látá 1514. Krol Zigmunt rádząc s pány Litewſkyemi o obronę poſpolitą od Moſkwye/vſtáwili pobor w zyemi Litewſkyey/zá kthory przyyęto ludzi ſłużebnych nyemáło. A w tym Moſkyewſki obległ Smoleńſk drugi raz/máyąc ná trzy ſtá rozmáitey ſtrzelby/ktemu do Litwy náſyłał woyſká ſwoye/ktore zamki oblegáli/wſi myáſtecżká puſtoſſyli/y wyele inych ſzkod cżynili. Abowyem myeli pomoc z Nyemyec/s Prus/z Liwlant/ták ſye náſſy Krzeſciyánye miłuyą/ iż woleli z odſſcżepyeńcy być niż s ſwoimi. Bázili Moſkyewſki popadł ſzkodę w ludzyech v Smoleńſká/po dwu myeſyącu odſtąpił. S porádi Glińſkyego záſyę trzeći raz obległ zamek Smoleńſk z wyelkoſcyą ludzi/ktorzy ná Smoleńſku byli dwye lecie ſye dobrze bronili/cżekáyąc od náſſych długo pomocy/ pocżęli w roſpácż przychodzić. Moſkyewſki też vmyſlił odſtępić od zamku widząc ſzkodę ſwoyę w ludzyech/ bo mu wyele ludzi zbito ſtrzelbą z zamku. Ale Michał Glińſki rokuyąc s tymi ktore znał być ná zamku/vcżynił im ſwą powyeſcyą inſſą myſl mowyąc/ iż nye odſthąpyemy od zamku do roku/á do was żadney pomocy nye dopuſcimy/ále chcecyeli ſwe dobre myeć ſpuſccye zamek/ſkárby wſſytki s ſobą pobyerzcye/puſcimy was wolno: á nye chcecyeli tą drogą iſć/bądźcyeſz przedſyę ná zamku poki ſye wam podoba ná ſłużbye/á kſyądz wyelki Moſkyewſki wam płáćić bedzye ſłużbę lepyey niż krol Polſki. Vwyerzyli nyebożętá yego chytrey powyeſci/podáli zamek. Tám ſkárbow wyele wzyęłá Moſkwá/ Litwę wyrzucono/á Moſkwą oſádzono. Od tego cżáſu Smoleńſká nie mamy zamku nye dobytego/ktory leży nád rzeką Dnyeprem z yednę ſtronę/z drugą ſtronę yezyorá nye przebyte ma/w zamku nawyętſſe woyſko ſye roſpoſtrze/ nye murem ále dębiną w koło ogrodzony/ zyemyą á kámyenyem tháráſy náſypáne/gdzye go áni dzyáło áni żadny ſſturm nye pożywye. Sto lat pod ſpráwą Litewſką był od tego cżáſu gdy ij Witułt pod Moſką wzyął. Krol Zigmunt gdi ſye dowyedzyał o wzyęcyu Smoleńſká/nye máło ſie zaſmucony był/ wſſákże powoli cyągnął do Moſkwy/poſławſſy przodkyem lu[dzi] ſłużebny. Moſkyewſki też máyąc o nim ſpráwę iż myał trochę ludzi [...] poſłał woyſko ſwoye proſto ku Wilnu przećiw krolowi/ ktorego piſſą być oſmdzie[...]

Trzeći raz oblężon Smoleńſk.

18

Smoleńſko wzyęto.

bydź oſmdzyeſyąt tyſyąc/ y roskazał im aby ich nye bili/ yedno w koło othoczywſſy do Moſkwy przygnáli yáko bydło/ ále ye to zdrádziło. W ten czás do Wilná do królá przyiechał był Legat Pizo od Papieżá Leoná/ chcąc tę bitwę rozwieſć z Moſkwą podawáyąc tę drogę/ iż yá táką vgodę myędzy wámi vczynyę/ iż będą wſſytki ſzkody nágrodzone od Moſkyewſkyego. Krol mu zá to dzyękował/ ále ſye mu nye chcyał dáć námowić ná táką zgodę/ z dobrim ſercem y nádzyeyą cyągnął zá ludem ſwym/ ktorego myał wſſytkyego około trzydzyeſci tyſyąc pyeſſego y konnego. Myał theż o tym ſpráwę iż Michał Glińſki ſſukał przyczyny v królá Węgyerſkyego Włádziſłá wá/ yákoby záſyę v królá Polſkyego mogł k táſce przyść/ y ná tym było zoſtáło iż záſyę Litwye myał Smoleńſk wydáć/ przywyodſſy woyſko Moſkyewſkye ná hak. Ale źli ludzye nyeprziyacyele ſwemu gnyazdu/ nyektorzy s pánow Litewſkich oznaymili tę rzecz táyemnye Waſilowi Moſkyewſkyemu/ boyąc ſye Micháłá Glińſkyego/ áby ſye kyedi nád nimi nye pomſcił ſwey krzywdi będąc wolny w Litwye. Obaczywſſy to Moſkyewſki do Glińſkyego/ kazał go wzyąć á zwyęzáć y poſłał do Moſkwy ná wyeczne wyęzyenye/ á ten poſeł Glińſkyego/ ktorego zwano Trepko/ iż od Micháłá ty rzeczy ſpráwował/ rozmaitemi mękámi był męczon od Moſkwy. Było ich wyele co tego życzyli Glińſkyemu mowyąc/ iżby było nikomu nye przypiſowano porażki Moſkyewſkyey yedno yemu. Wſſákże rádi omyláyą domnimánya ludzkye. Byli nyektorzy co też y Konſtántego z Oſtrogá Hetmáná Litewſkyego w podeyrzenyu myeli/ ktory záwżdi yáwnye/ cnotliwye/ y życzliwye ſwemu pánu poſługi czynił/ ktore go od tákich pomowek wyzwaláły. Potym myeſyącá Wrześnyá położyło ſye woiſko náſſych v Boriſowá nád rzeką Berezyną ſtę ſtronę/ przyſzłá nád nię Moſkwá z drugą ſtronę rzeki. Nyektorzy z náſſych przepráwſſy ſye przez rzekę z ruſſnicámi/ bili ſye ſnimi y poráźili ye/ y wyęźnyow nyemáło pobráli. W ten czás Borátiński Pan Stároſtá Rohátińſki tráfił s trochą ludzi ná wyelkość Moſkwy/ ále iż ich fortelem pożył/ przeto nád nimi zwycyęſtwo otrzymał. Było ſnimi tákich kilko poſtronnych bitew z náſſych fortuną/ ſſczęgo dobre znáki wſſytki myeli. Krol zoſtháwiwſſy przy ſobye czterzy tyſyące ludzi myáſto ſtraży/ poſłał wſſythki ludzi przeciw woyſku Moſkyewſkyemu ktore leżáło nye dáleko zá rzeką Berezyną. Hetmánowi Moſkiewſkyemu zdáło ſye być lepyey gdi ſye ruſſy s ſwego myeyſcá ná ine zá Dnyepr rzekę/ máyąc tę nádzyeyę o náſſych áby myeli vcyekánye trudne myeć przez rzeki (bo leżeli myędzy Berezyną á Dnyeprem) y vczynili thák iż ſye ruſſyli zá Dnyepr. Náſſy mnimáyąc by vcyekáli gonili ye s ſtrzelbą/ zwłaſſczá lekcy ludzye/ chcęcy im zábyeżeć ná drugą ſtronę rzeki/ áby im bronili przepráwyánya/ y dobra by tho byłá rádá by byli wczás przyſzli. Ale gdi vſlyſſeli iż ſye Moſkwá przepráwiłá/ przyſzli ná brzeg Dnyepru/ á tám gdi ſye wſſyſcy ſcyągnęli wolno/ káżdi rádził około przepráwiánya/ zwłaſſczá pyeſſych ludzi/ yáko kto lepyey rozumyał/ bo nye mogli nigdzyey przepráwyánya myeć gdzyeby Moſkwá nye widzyáłá/ ále yáko drudzy rozumyeli iż im Moſkwá przepráwyánya bronić nye chcyáłá chcąc ye ſobye kwoli ná ſwe myeyſcá przywyeść á potkánye vczynić. A ták náſſy w nocy poczyniwſſy z drzewá tráffi/ przewoźili pyeſſe ludzi ſtrzelbę y ine potrzeby/ końmi w brod ſwobodnye yecháli/ ſpráwiwſſy ſye według znákow/ yedenże yáko piſſą myędzy wſſytkimi vtonął. Gdi ſye przepráwyáli/ ſſykowáni byli rządnye/ Konſtántin Litwę ktorych było ſſeſnaſcye tyſyąc/ Polſkye woyſko ſpráwował Pánuſz Swirczowſki/ kthorego też mogło być około dwunaſcye tyſyąc s pyeſſemi. Byli też ći pánowye Polſcy/ Tęczyńſci/ Kmithowye/ Pileccy/ z wyelgyey y z máłey Polſkyey ſláchtá/ yedni zá pyenyądze drudzy też thák z miłośći Rzeczypoſpolitey. Nyeprziyacyelſkye woyſko yáko było wyelkye ták nyerządnye ſpráwyone/ ábowyem w yedenże vff wálny ſpráwyeni/ przed ktorym też nych vffow ſtáło doſyć/ ále obcyążeni zbroyą/ iż nye mogli ſobą włádáć. Było przedłużenya ná dzyeń o trzy godziny niż potkánya vczynili/ bowyem Moſkwá thák chythro chcyáłá vczynić/ ná żádnye vffy chcyáłá vderzyć áby ye ná czoło ſwoim obrócili/ á w koło wſſytki ogárnąwſſy záyąć puhámi do domu yáko dobytek/ ále ye to zdrádziło. Náſſy ſtali w dobrey ſpráwye ták s przodku/ s tylu/ yáko z bokow/ d[illegible] ſſy ſobie znáki z Moſkwą ſye chcą potkáć. Moſkwá chcąc forthelow vżywáć/ ob[illegible] e z boku náſſym przez pagorek chroſtem máłym poroſły/ przyſzli náſſym ná le

Glińſki táſſ ſſukał.

Nássy to baczyli dobrze/ á ták ci ná ktore sye przyszło napirwey potkáć/ obrócili sye knim krzyknawssy z Moskwa sye smyele potkáli/ w traby vderzono/ był krzyk wyelki y grzmot ták ludzi yáko koni y strzelby/ áż sye trzesłá zyemyá. Nássy Sármáthowye pomagáli sobye dobrze/ ktorzy spracowáni odpoczywáli w wálnym vffye/ á drudzy ná ich myeysce przychodzili/ znáki wssedzye dobre myeli/ bez máłá cáły dzyeń bithwá trwáłá. Pyessy lud był im ná wyelkyey pomocy. Przyszło kilko vffow swyezych nássych ktorim Moskwá nie mogłá wytrzymáć ná czele/ vciekáć im trudno było przed żadnyemi ludźmi/ lecyeli s koni yáko snopye/ poczęli sye miessáć/ wálny vff począł sie też sypáć po polach/ przebili sye nássy do pośrodku ich/ przyszło im vcyekáć/ nássy ye gonili ná czterzy mile biyąc/ ále ye noc rátowáłá/ gdy nássy zásye musyeli sye scyagáć do woyská swego. Názáyutrz weszli do obozu nyeprziyacyelskyego/ tám dosyć korzyści wzyeli wsselkich rzeczy/ wyeżnyow co przednyeyssych dosyć poimáli/ Hethmánow sámych co woyská sprawowáli dzyesyęć/ pánow przednyeyssych z dworzány xvij. rádi yego obecneys pospolitemi boyári o dwá tysyącá/ okrom pospolitych/ zábithych około czterdzyeści tysyąc być pissa/ drudzy trzydzyeści tysyąc. Ale cokolwyek yest pánu Bogu badź stego chwáłá ná wyeki/ tylko z ich powyeści pewnye. to wyedza iż ich było osimdzyesyat tysyąc. Z nássych wssytkich pissa około czterzech set zábitych być/ ále ránnych wyecey. Dzyáło sye w dzyeń národzenya pánny Máriey/ látá yáko wyssey stoi. Wrócili sye pothym do królá pobrawssy s soba wyeżnye y chorągwye Moskyewskye. Krol pánu Bogu stego dzyekował/ pisał prosto z obozu oycu Papyeżowi o swym zwycyestwye/ y wyeżnye nyektorym pánom Krzescyáńskim posłał. Russył sye krol z obozu od Borisowá do Wilná/ przyiechawssy triumfy czynyono Te Deum laudamus spyewáyąc etc. Krol po koscyelech chodząc ofyáry czynił ku czci á chwale Bożey/ chorągwye thez spowyessano w koscyele ná zámku/ ná wyeczna pámyatkę zwycyestwá. Posłan był Mikołay Wolski w poselstwye do Papyeżá Leoná dzyesyatego od królá Polskyego/ kthoremu też posłał czternaścye boyárow wyeżnyow Moskyewskich swyádki zwycyestwá/ wyyechał snimi przed Bożym národzenim s Krákowá tegoż roku przez Morawę áż do Wyednyá/ á tám sye wywyedzyał iż Cesarz Máximilian zámknał drogę do Włoch káżdemu. Gdy sye w Wyednyu wolnego przescya domagał/ kazáli mu do Cesárzá yecháć. A gdy przyiechał do miásteczká ktore zową Hall/ nád rzeką Ena/ záhámowano go od Cesárza/ sámego pusszczono wolno/ ále Moskwę pobrano od nyego y rozwyazano/ przez Lubek do Moskwy posłano/ vczynił tę lekkość Papyeżowi y krolowi Polskyemu. Ale rzecz idzye o Moskwi: Bázili Moskyewski ksyadz widząc vpádek swoich ludzi/ vcyekł s Smoleńská do Moskwye myastá/ osádziwssy zamek dobrze: yedni sye domnimawáli áby inssy lud chcyał zbyeráć/ drudzy mowili iż od boyáźni vcyekł. A ták nássych woysko russyło sye prosto ku Smoleńsku/ oblegssy y poczęli go dobywáć/ ále im to s trudnoscyą przychodziło/ gdi potemu dzyał nye myeli/ á też schodzili ná konyech/ ná żywnosci/ ná zdrowyu/ y na inych rzeczach/ yáko to bywa gdy lud wyelki społu długo leży/ wyecey ich tám morem odeszło niżli w bitwye/ zimná kthemu wyelkye záchodziły. Ruskyego ludu było wyele/ ktorzy wyecey życzyli Moskyewskyemu fortuny niż Litwye z nássemi/ gdiż oni z Moskwa yedny popy álbo koscyoły máya/ mussa s soba yedney wyáry być. Aczkolwyek był Rágyełło wssytki pokrzcił w Litwye yáko oycec ná Krzescyáńską wyárę według koscyołá Rzymskyego/ wssákże sye ich wyele ku Greczyznye z Moskwa obrócilo/ á snad wssyscy ná vkráynye/ yedno sye wżdi odcyagáya od Moskwy dla okrucyeństwá/ ktore czyni Moskiewski nád poddánemi swymi/ bo tám żadny nie ma właśnosci swey w káżdey rzeczy/ yedno ksyedzá wyelkyego wssytko/ ktemu ledá o przyczynę wssytki ná gárdle karze. Przekopski Carz chythro sobye poczynał czásu bitwy/ ná zad s swoya ordą stał/ czekáyąc czyyey nyefortuny: ále gdi widzyał krolewskye sscżescye/ vczynił w Moskwi táką skodę iż snad tákyey nigdi nye myewáli. Ale mam zá to żeby był y nássym nye przepuscił/ gdiby sye im było sscżescye zmyeniło. Nássy potym widząc pod Smoleńskyem swoy vcisk/ ktemu zimá nádchodziłá/ wrócili sye do domu stráciwssy v ssturmu kilko set ludzi. Łaski Arcibiskup będąc w ten czás w Rzymye/ skoro sye dowyedzyał tey nowiny dobrey/ obyáwił yą długą rzeczą ... S ... tem Rzymskim/ stey przyczyny triumfy w Rzymye czynyono.

Moskwá porázoná.

Zwycięstwo

Mikołay Wolski.

Enus rzeká.

Bázyli vciekł s Smoleńská

Nássy schodzili ná koniech.

Tu yuż

¶ Tu yuż Moſkyewſkim rzeczam teraz koniec vkładam/ á o ſławnym zyecháníu/ nigdi przed tym nyebywáłym/ krolow Krześciyáńſkich Polſkyego y Węgyerſkyego s Ceſárzem Máximilianem v Wyedniyá/ piſáć pocznę/ kthorego ſye yeſſcże początki w tym roku s przyczyn rozmáitych poczęły. Piſátem w poſtronnych kronikach/ yáko Ceſarz Máximilian z oycá ſwego Frederiká dopyerał ſye też bliſkoſcyą kroleſthwá Węgyerſkyego po Mátiaſſowey ſmyerći/ y ſthey przyczyny od Włádziſławá Królá Węgyerſkyego y Czeſkyego był porażon: ſtáłá tá wasń myedzy imi kilko lat/ áż ſye z łáſki Bożey krolowi Węgyerſkyemu Włádziſłáwowi ſyn y corá vrodziłi: kthore/ przez ſpráwę Papyeſkich poſłow y Janá biſkupá Wáráдіńſkyego/ kthory potym był mnichem v Fránćiſzkow/ w małżeńſtwo świętę Ceſárſkim potomkom iednano przed czáſem/ á tym pokoy y miłość myedzy krolem Węgyerſkim á Ceſárzem vczyniłi. Máthæuſſ ktori był potym Salzburſkim Arcibiſkupem/ Bernárdinus Kárdinał święte go Krzyżá/ y Jan biſkup Wárádińſki/ prácowáli ſye też nye tylko o to zyednoczenye krolá s Ceſárzem/ ále y o poſtánowyenye Rzeczypoſpolitey Krześciyáńſkyey v tychże pánow. Zdáłá ſye tá rzecz być ſłuſſna Ceſárzowi Máximilianowi/ przeto poſłał tego roku do Włádziſłáwá krolá Węgyerſkyego/ áby rzecz poczętá około małżeńſtwá potomkow ich ſkutek ſwoy wzyętá. Włádziſław yáko miłownik oyczyzny ſwoyey powyedział poſłom Ceſárſkim/ iż ſye mu tego nye godzi przez brátá Zigmuntá krolá Polſkyego czynić/ ná kthorego Ceſarz bez yego winy ſwoy gnyew obroćił/ zwłáſſczá nye s ſwey przyczyny/ yedno kwoli komu inemu/ co yeſt nye ſłuſſno pánu zwirzchnyemu Krześciyáńſkyemu przećiw ſwoim Krześciyánom zá odſſczepyeńcy pomagáć/ gdiż krol Polſki może być potrzebny nád ine krole Rzeczypoſpolitey Krześciyáńſkyey Obyáwił to Włádziſław Zigmunthowi krolowi. Ceſárzá theż w tym ſpráwyono/ iż przyſſedł k ſobye/ ſſukáł przyczyn yednánya s krolem Polſkim. Zyecháli ſye w tey rzeczy dwá poſłowye do Budzinyá/ Kriſſtow Szydłowiecki Káſſtelan Sedomirſki od krolá Zigmuntá/ á Kuſpinian Doktor Stároſtá Wyedeńſki od Ceſárzá do Krolá Węgyerſkyego/ tám ſpołu rozbyeráyąc thę rzecz ná wſſytki ſtrony przy krolu/ zámknęli to myedzy ſobą/ áby byłá tym pewnyeyſſá á doskonálſſá miłość y powinowátſtwo krolow Węgyerſkyego y Polſkyego/ tákyeż y myedzy pothomki ich/ potrzebá yeſt oſobnego ná ſwoy czás zyecháńya á rokowánya ſpolnego obliczńye ná myeyſce krzemu wybráne/ y náznáczyli czás w oſtáteczne dni Lutego myeſyącá zyecháć ſie im ſpołu oſobámi ſwemi do Preſſporku. Gdi to Ceſárzowi powyedzyano/ ktori ná then czás był w Eniponcye/ nye był od tego/ tylko czás dálſſy odłożył do ſrod poſtu. Szydłowyecki też Kriſſtow krolowi Polſkyemu dał znáć ty rzeczy do Wilná/ ktori nye myeſſkáyąc poſtánowiwſſy w Litwie Rzeczpoſpolitą do Krákowá przyiechał s krolową Bárbárą. Tylkoſſ w tym roku było około tego. A w tym czáſu y tegoż roku zá wichrzył dyabeł krzyżem/ gdi Tomás Kárdinał Strigońſki Pátriárchá Konſtántinopolſki/ przećiw Turkom do Thráciey Jubileuſſ ná Krzyżaki v Papyeżá otrzymał/ z wyelkim złym ſwoim y Rzeczypoſpolitey/ ábowyem náſſto ſye chłopſthwá rozmaitego ze wſſech ſtron doſyć/ ták rzemyęśnikow yáko mnichow/ kthorzy nye chcyeli iść gdzie im kazano/ ále obroćili ſie ná ſwoie/ v myſlili napierwey wſſytkę ſláchtę y pány wygłádzić/ á ine przełożone s chłopſtwá ſobie vſtáwić/ potym biſkupy wybić/ imienie pobráć á iednego nád duchowieńſtwem przełożyć/ przeto iuż byli wiele kośćiołow wyłupili y duchowieńſtwá pobili biorąc gwałtem co ſie im náwinęło/ dziewki/ mężátki/ tákież ludzkie ſtátki gdzie czego mogli doſtáć: wſſyſci ſie w Węgrzech polękli/ áż tego złego było przez trzy myeſyące/ wbili ná pále kilko biſkupow/ zwłáſſczá Cenadińſkyego/ ſláchty ſſeſć ſet zábili/ zginęło ludzi przez ich przyczynę y ſnimi ná ſſeſcdzyeſyąt tyſyąc w ten czás. Obráli ſobye ſtárſſe/ Jurká Cákłá kthory ſwyádom był dobrze Ricerſkich rzeczy/ knyemu Michałá mnichá y Wáwrzyńcá kápłáná/ á ći ich wodze byli. Zebráwſſy ſye ná nyę Jánuſſ Syedmigrocki Woyewodá hetman Węgyerſki brát krolowey Polſkyey Bárbári/ poráził nyektore v Temeſſwáru tám nowe męki nád nimi wymyſłał/ muſyeli ... ſtárſſego Jurká zębámi wſſyſcy kęſáć/ potym vdzyáławſſy mu ná głowę żelázną koronę roſpaloną kazał go ſcyąć/ bo chcyał być krolem/ drugye poczwyertowáć/ popálić y rozmáitemi mękámi potrápić: dzyáło ſye to ná końcu myeſyącá Lipcá/ látá wyżſſey nápiſánego.

Krzyżacy koſtrowye.

Porążeni Krzyżacy.

Látá 1515, Zigmunt Polski krol złożył syem w Krákowye ná pány y ná Ricerstwo Polskye myesyącá Lute°/ ná ktorim postánowiwssy Rzeczpospolitą/ rádził sye swych rad ktorimby obyczáyem myał yecháć ná then zyazd krolow s Cesárzem ná myeyscze náznáczone/ yákom wyższey pisał. Byli temu nyektorzy ná odpor/ drudzy też rádzili dla pospolitey rzeczy Krzescyáńskyey. A w tym poseł Cesárski przyyechał/ odkłádáyąc to zyechánye krolow ná srodopostną nyedzyelę. A gdi ná tym stáneło/ yuż krol Zigmunt vmyslił ináczey nye czynić. Prácowáli sye o tho Węgrzy s pilnoscyą áby then syem álbo nye był/ álbo w Budzinyu posthánowyon był/ wssákże Zigmunt ná wssytko przyzwalał. Náznáczeni są ná tę drogę/ Drzewicki biskup Kuyáwski/ Ian Lubráński Poznáński/ Pyotr Tomicki Przemyski z drugim duchowyeństwem.

Biskupi.

S pánow zássye/ Krisstow s Szydłowcá Krákowski/ Mikołay Firley Sędomirski/ Mikołay Radziwił Wileński/ Andrzey s Tęczyná Lubelski/ Iurek Málborski/ Woyewodowye: Łukasz z Gorki Kásstelan Poznáński Stárostá wyelgyey Polskyey s synem swoim/ Mikołay Szydłowyecki Sędomirski/ Stánisław Ostrorog Kaliski/ Andrzey Koscyelecki Woynicki y Podskárbi/ Kásstelanowye: Stánisław Hálicki wyelgi Marssałek/ Ian Pilecki Stárostá Lubelski/ Ian s Tarnowá/ Pyotr Kmitá z Wisnicza/ Iárosław z Łaská: okrom inych ktorzy byli s Polskiey Prus/ Litwy/ Sląská/ Rusi/ y z inąd: poczet wssytkich około půtorá tysyącá koni/ okrom wozow.

Woyewodowye.

Kásztelanowye:

Poczet.

Byli też Moskwá Táthárowye w swym własnym stroyu/ trębácze/ surmárze/ y ini ktorich tákowe poczty potrzebuyą. Wyyecháli s Krákowá pyątego dnyá Márcá/ nye dbáyąc nic ná to krol/ gdi Doktor Myechowitá Mácyey powyádał z gwyazdárskich náuk/ iż prozno teraz krol wyyeżdżáć ma/ gdi Cesárzá widzieć nie może/ áż ná ostátku ksyężycá Lipcá/ tákże sye yednák stáło: ále krol mowił/ musim yecháć gdzye Pan Bog s forthuną powyedzye.

Wyyazd.

Puscił sye krol ku Węgrom/ á gdy przyyechał do myásteczká Tyrnáwy/ wyyecháli przeciw yemu biskup Pięczykoscielski y Iurek Márgrábie syestrzenyec obu krolu Polskyego y Węgyerskyego/ przywitáli sye z rádoscyą/ y odprowádzili áż do Pressporku ná tę stronę Dunáyá/ gdzye Władzisław krol Węgyerski s synem swoim przeciw yemu wyyechał/ y z wyelką rádosciá przywitał y przyyął/ áż nye mogł łzes w oczu zátrzymáć/ obłápiáyąc sye s nim długą chwilę sye dzyerżeli: tákyeż y Ludwig vdzyáłał Strikowi swemu.

Preszpork.

Tám też zyechawssy sye biskupi Węgyerscy społu s krolmi/ rádzili około pospolitey rzeczy wssytkyemu Krzescyáństwu potrzebney/ thák w krolestwye Polskim yáko w Węgyerskim y Czeskim czekáyąc Máximiliáná Cesárzá z rádoscyą/ kthory przez posły odkłádał iny czás częstokroć/ máyąc też tám ine potrzeby z Wenety/ tákyeż s Fráncuzy: álbo yáko sye drudzy domnimawáli/ żeby tym wyęcey wsselkich potrzeb dosthátek w Wyednyu nágotowano: drudzy też mnimáli to być dla wyętssey yego powagi/ álbo doswyádssáyąc sthałosci krolow/ rozmáicye sye domyslayąc.

W tym odkłádányu przyyázdu Cesárskyego/ posłał Máteusz Kárdinał biskup Gurceński posły swoye z Wiednyá do krolow Kuspiniáná Mákwárdá y drugye/ czynyąc im dobrą mysl/ áby sobye nye obcyążáli tego odkłádánya. Zá thymi posły záráżem sam Gurczeński biskup yechał do Pressporku/ przyyęli go wssyscy trzey krolowye z rádoscyą/ tám rozmowę myeli około społnych y własnych potrzeb/ ná ostátek posthánowił s krolmi małżeństwá pewne myędzy imi á Cesárzem/ y wykwitowánye posagow z obu stron/ Cesarz do gotowey rzeczy myał przyyecháć. Pothym Kárdinał od nich odpráwyon pocżciwye y známienicie dárowan. Przyyechawssy do Wyednyá posłał záráżem do Cesárzá posły w they rzeczy Wáwrzyńcá Saurerá z drugimi/ powyádáyąc mu wssytko postánowyenye/ ktore vczynił z yego roskazánya myędzy krolmi á Cesárzem/ yesli sye mu ták podobáć będzye: powyádáyąc też iż krolowye z wyelką rádoscyą czekayą Cesárzá: ktory poseł yedno zá czterzy dni przyyechał do Cesárzá.

Gurczeński Kárdinał.

A w ten czás gdy yesscze Kárdinał Gurceński biskup był w Pressporku v krolow/ Bártosz Minstherburgeńskye ksyążę poseł Cesárski do krolow vtonął ná przewozye w nocy ná Dunáyu/ przez złą spráwę przewoźnikow/ ledwá yeden wypłynął/ sscżego wssyscy záſmuceni byli. Wnet też potym skoro Kárdinał s Pressporku vyechał zgorzáło poł Pressporku y z dworem krolá Węgyerskyego/ tylko co Polacy swoich gospod obronili/ y [illegible] w nye zgorzáło/ tho zá obroną nássych sye ostáło. A gdi pothym posłowye

Kárdinało

Kárdinatowi przyyecháli od Ceſárza w przerzeczonych pothrzebach do Wyednyá / wnet ſye nágotowat záſye do Preſſporku do krolow Kárdinat / ále iną drogą / tho yeſt puſcit ſye wodą z Wyednyá do nich yedennaſtego dnyá Máyá: przyyet z wielką radoſcyą od krolow / tám nowe rádi nyektore byty myędzy imi poſpolithe y wtaſne / yáwne y tayemne / w rozmowye ſpolney / vtwirdzone myędzy krolmi á Ceſárzem / ták o matzeńſtwo yáko o zyednánye y o ine rzeczy. Byto tego poſtánawyánia áż do dwudzyeſtego dnyá Máyá / ſpiſawſſy to podpiſáli ſye krolowye y dwá Legatowye s Ceſárſkyey ſtrony mocno myędzy ſobą trzymáć. A w tym przyſſtá zátoſciwa nowiná / iż Turcy porázili Yánuſſá Hetmáná Węgyerſkyey zyemye Syedmigrockyego Woyewodę / ktori ſie byt nyeopatrznye ná gránicach Boſeńſkyey zyemie z ludźmi ſwymi potożyt: ſſczego byli wſſyſcy záſmuceni. Ale rzeczy pirwſſey czynyąc doſyć opuſſczę to.

Yánuſz Wáydá porázon.

Kárdinat biſkup Gurczeńſki wyyechat s Preſſporku od krolow proſto do Ceſárzá z gotowym poſtánowyenim ſpiſánym y vtwirdzonym. Zdáto ſie tez Krolom izby zá nim yecháli ich wtaſni poſlowie do Ceſárzá do Einſſpurgu / áby ie tym pewniey ſpráwili o przyyezdzye Ceſárſkim / á ták poſláni byli zá Kárdinatem do Ceſárzá Yeronim Bálbus Wtoch / Bretiſlaw Czech / Pyotr Kmitá Polak / kthori byt dobrze znáyom Ceſárzowi gdi v nyego ná dworze byt / á Mikotay Czakyel: ktore záſie Ceſárz richto odpráwit / obyáwiwſſy im ſwoy richty przyiazd do Wyednyá / thákze richto zá nimi dzyeſiatego dnyá Lipcá do Wiedniá przyyechat.

Einſpurg. Poſlowye do Ceſárzá.

A gdi ſie o nim krolowie dowiedzieli / poſly knyemu poſláli od ſyebye y od mtodich krolá Ludwigá y Anny krolewny Węgyerſkich / z rádoſcyą przyimuyąc yego ſſczęſne przyyechánye / Kurká Biſkupá Pyeczykoſcyelſkyego / Moizeſſá z Buſláwá / Ladziſláwá s Sthemberku Kánclerzá Czeſkyego / od krolá Węgyerſkyego: á od Polſkye / Yan Lubráńſki biſkup Poznáńſki / Lukaſz z Gorki Staroſtá wyelgyey Polſki / y Kriſſtow s Szydtowcá / yedennaſtego dnyá Lipcá. Biſkup Pyeczykoſcielſki rzecz mowit doſyć ochędożnye / od Ceſárza záſie Pyotr Motá Hiſſpan / ácz krotkimi ále wdziętowátemi ſlowy dzyękowat.

Poſlowye drugi raz.

Názáyutrz poczćiwye odpráwyeni. Ceſárz záſie ſwoye poſly poſlat do krolow / kthorzy tákyeż imyenyem Ceſárſkim krole z rádoſcyą przyimowáli / Kriſſtofá Arcibiſkupá Premeńſkyego s kſyążąt Bruſzwickich / Kázimirzá Márgrábyę Brándeburſkiego ſyeſtrzeńcá krolow / Wilelmá Rogiendorfá / y Kuſpiniáná / do Wtádziſláwá y Ludwigá Węgyerſkich krolow: do Zigmuntá záſie krolá / Wilelmá kſyążę Báworſkye / tez ſyeſtrzeńcá ich od rodzoney ſyoſtri / Kriſſtofá Lábeceńſkyego biſkupá / Báltizerá Proboſſczá / y Mroczká Czechá / ktorzy krole przerzeczone wyelką pilnoſcyą do Wyednyá przyyecháć námawyáli / dawſſy im myeyſcá náznáczone ku zyechányu ſpolnemu / Wtádziſláwowi w Brugu / á Zigmuntowi w Hámburku ná drugą ſtronę Dunáyá myáſtheczkach: Ceſárz wyyechat z Wyednyá xv. dnyá Lipcá przeciw krolom / s ktorym wyyecháto wyelki poczet ludzi ochędożnye przypráwyonych thák pyeſſych yáko yeznych / Ceſárz pirwey przez Kuſpiniáná oznaymit krolom / áby s koni tákyeż z wozow álbo z lektik nye ſſyadáli / ále kazat yedno drzewo wyſokye ná czyſthym btonyu ná gránicy wkopáć coby ye z dáleká widáć / pod kthore ſye myeli zyecháć / á pod nim ſwe rozmowy myeć / myáſto yednego namyotu. A thák z noclegow ſwoich napirwey pod to drzewo przyyecháli á Ceſárzá czekáli / krol Zigmunt z Hámburgu á Wtádziſlaw s ſynem y krolewną Anną z Brugu / ná oſthátku Ceſárz z Lánxendorfu myáſteczká / drudzy zową Tautmándorff / pyęć mil od Wyednyá / gdzye thez nocowat / przyyechat do myeyſcá náznáczonego. Acz bych myat wypiſáć ſtroye pocztow ich / ſnad tu máto potym / owa byt yáko ſye kto mogt naochędożnyey á okazáley przypráwić / wedtug ſwoich obyczáyow. Piſſe Richárdus ſſeroko ty rzeczy / thákyeż Kuſpinian / ktorzy przy wſſytkim tám byli / przektádáyąc Ceſárſkye poczty nád ine / koſſtem y wyelkoſcyą / Nyemce zbroyą / Wtochy á Hiſſpany vrodą / Węgri ſwyetkoſcyą y końmi / bo myeli proporce byáte á czerwone / Sármáti to yeſt nas ztotem y ſrebrem przechodzić wſſytki / wyktádáyąc táńcuch ztote / páſy / oſtrogi / ſſáble / knáfle / zárkuty ſrebrne / ſſáty ztotogtowowe / y rozmáity narod pogáńſki / co im to byto zá dziw / gdi drugi yáko żyw nye widat Tátárzyná álbo Moſkwiczina. Przyyecha wſſy pod drzewo Wtádziſlaw w lektice / Zigmunt krol ná konyu / Ludwig tez ná koniu / Anná krolewná ná wozye / wſſyſcy ochędożnye. Ceſárz w ſwey lektice będąc / zſie-

Zyázd Krolow s Ceſárzem.

Richárdus. Kuſpiniánus opisali

nowił ſye máło v drzewá: Napirwey był przywitan od Ludwigá krolewicá tymi
Przywitánye
słowy: Miłościwy Ceſárzu ya pozdrawyam máyeſtat wáß Ceſárſki yáko oycá y pá-
ná ſwego/ po nim ſyoſtrá yego Anná/ trzeci Władziſław krol Węgyerſki/ then od
płáczu nye mogł mowić/ á co mowił nikt tego nie mogł vſłyſſeć/ bo go ty rzeczy wiel
kye rzewniły: czwarty go Zigmunt krol Polſki przywitał. z wyelką chucyą y powa-
gą/ gdzye napirwey Ceſarz mowił/ ten yeſt dzyeń ktory nam Pan Bog ſpoſobić ra-
czył/ weſelmy ſye w nim. Zigmunt ná ty słowá powyedział po Łácinye: Boże day á-
by to zyechánye náſſe ku pożytku było/ nam y poddánym náſſym/ y wſſey rzeczy po-
ſpolitey Krześciyáńſkyey: zá tym ſobye dawáli ręce y trzymáli długo chutliwemi ſer-
cy. Potym káżdi máło vſtąpił ſye ná ſwe myeyſce/ witáli ſye z obu ſtron wſſyſcy/ ták
Ceſárzá náſſy yáko náſſe Ceſárſcy ludzye. Potym byli proſſeni od Ceſárzá do Wye-
dnyá yecháć krol Władziſław s ſwoimi dzyećmi y krol Zigmunt/ przez poſłá Kárdi-
Proßenie krolow.
natá biſkupá Gurceńſkyego. Była ná to długa rozmowá myędzy pány Rádnemi
Węgyerſkyemi/ ktorzy nye rádzili krolowi ſwemu yeździć do Wyednyá/ nye wiedziec
s ktorey przyczyny/ álbo dla zámyeſſánya yákyego myędzy ſłużebnemi/ álbo nye du-
fáyąc Ceſárzowi/ álbo też dla nyewczeſnośći. A gdi krolá Polſkyego proſił imieniem
NB Było naczyn[...] rozmyślać
Ceſárſkim/ rzekł ták/ myſmy ná czás opuſcili Polſkye kroleſtwo chcąc widzyeć Ceſár
ſką oſobę/ ktoreyeſmy ſye yeſſcze nye nápátrzyli/ á thák my poyedzyemy nye tylko do
Wyednyá ále gdzye Ceſarz każe/ kto chce nyechay yedzye/ á kto też chce zoſtháć zo-
ſtań/ bo mamy to dufánye o Máyeſtacye Ceſárſkim/ iż nye yeſt inákſſey myſli prze-
ćiw nam/ yedno yáko my przećiw yemu. Gdi to Ceſárzowi powyedzyano rzekł/ nye
będzye tego nigdi krol Polſki żáłował/ że ſie nam tákim przyiacyelem okázuye.
Był też proſſon od tegoż Kárdinatá/ áby Władziſłáwá krolá s ſobą námawyał/ y
námowił. A thák z wyelkimi rádoſcyámi poſpolitego człowyeká ruſſyli ſye wſſyſcy z
noclegow ſwych do Wyednyá z wyelką vczćiwoſcyą wſſelákich ſtanow ludzi/ ktorzy
dobrowolnie ze wſſytkich ſtron przećiwko im wyyeżdżáli y wychodzili ná drogi/ zwła-
ſſczá z Wyednyá myáſtá wyßło ludu we zbroyách ochędożnye dwá tyſyącá przećiw
im. Gdi w myáſto yecháli był tego pilen Kuſpinian Stároſthá Wyedeńſki/ yákoby
mogł w bronye ſtoyąc wſſytki poczty zliczyć/ yedno iż był deſſcz cáły dzyeń/ przetho
nyerządnye yecháli kwápyąc ſye co richley do goſpod/ wſſákże ich náliczył połpyętá
NB 4500.
tyſyącá yeznych ſámych okrom pyeſſych y tych co pod namyoty zoſtáli. Ceſarz wdzyę-
cznye tákye goſcye przyiął/ ſtał ná zamku Władziſław/ ále krol Zigmunt w goſpo
dzye. Potym Ceſarz ná zamku vczynił rzecz do krolow y Rad ich po Łácinye ochę-
Ceſárſka przemowá.
dożną/ ktorey ſummá byłá: Napirwey iżby mu zá złe nye myeli iż k nim poznyey przy
yechał niżli obyecał/ powyádáyąc ſwoyę potrzebę ná ten czás myeć pilną około rze-
czy ktore ſye toczyły myędzy im á Wenety/ tákyeż krolem Fráncuſkim. Drugye iż co-
by było Rzeczypoſpolitey Krześciyáńſkyey s pożytkyem chce małżeńſtwo tákye zyąć.
Trzecye około wyprawy poſpolitey Krześciyáńſkyey przećiw Turkowi/ o ktorą ſye
Rádá.
yuż ode dwudzyeſtu lat ſtárał s pilnoſcyą/ yedno iż mu w tym przekazáli/ Ludwig
yedennaſty/ Kárzeł oſmy/ y Ludwig dwánaſty/ Fráncuſcy krolowye: tákyeż Wene
towye y ini ſwymi walkámi. Ale gdi mi to Pan Bog przyiacyelſtwo raczył zyednáć
ſwámi przednyeyſſemi krolmi Krześciyáńſkimi/ yeſſcze temu nye pozno/ będzyeli bog
raczył á pánowye Krześciyáńſcy pomogą/ poſtáramy ſye s pilnoſcyą około thákyey
wyprawy w krotkim czáſu. W tey rzeczy záſyę od krolow mowił Strigońſki Kárdi
nał/ y záſię drugi Kárdinał Gurceńſki biſkup od Ceſárzá. A thák on dzyeń rádą y
oráciámi tymi ſſczedł niżli yedli. Potym dwudzyeſtego y wtorego dnyá Lipcá mye-
ſiącá ná dzyeń s. Mágdáleny Ceſarz s krolmi y s krolewicem Ludwigyem/ tákyeż z
Anną ſyoſtrą/ weßli do kośćiołá s. Szczepaná/ z Legáty/ Biſkupy/ y inym ducho-
wyeńſtwem/ tákyeż kſiążęty y pány/ wyſłuchawſſy mſſey y Páńſkye ſwyątości przyią-
wſſy/ Ceſarz wſtąpił ná máyeſtat ktemu przyprawyony/ ſpoſadzawſſy krole podle
W m[...] łżeńſt- wo [...] ſtąpili.
ſiebye z obu ſtron/ z Anną krolewną przez Kárdinatá Strigońſkyego Biſkupá w
ſtan małżeńſki był oddan/ ná myeyſce wnuká yego ktorego Kárłá álbo Ferdinán-
dá od ſyná s ſynow Filipowych/ ktorzy yeſſcze byli ná ten czás młodego wyeku/ wło
żywſſy ná nye koronę krolową być záwołáli: tákyeż Ludwig z Márią ſyoſtrą wnu-
[illegible]ſárſkich. Z tey przyczyny był rzewniwy Władziſław áż płákał. Tám też po-
tym od kro-

tym od krolow drudzy byli ná Ricerſtwo paſáni. Po wypełnyenyu tych ſwyątoſci Kárdinał vczyniwſſy przeżegnánye ßli ná obyad ná zamek: byli známyenicye weſeli kilko dni/ gdzye rozmáite gry/gonitwy/turnye/zapáſy/y ine wſſelkye krotofile były wymyſláne/ták iż co ktho vmyał vkázował. Potym Ceſarz dárował krolá Polſkyego dwyemá końmi w ladrowányu/s ktorich był yeden do ſámych kopit we zbroi ktore wdzyęcżnye przyiął mowyąc/ ná tych konyech gotowych będzyem y my gotowi yecháć ku potrzebye Ceſárſkyey poki będzyem żywi. Krol Zigmunt dał mu záſyę trzy ſoroki ták wybornych Sobolow/iż kázdi ſnich zá ſto czyrwonych złotych ſſácowano. Ceſarz záſyę dárował obu krolu po złotogłowye nyepoſpolitym ná ſrebrze/thákyeż krolewnę Annę y Ludwigá. Dał też krolowi Polſkyemu konew ſrebrną thák pyęknym dzyáłem iż wyęcey robotá koſſtowáłá niżli ſrebro/tákyeż kubki y ine rzecży. Ludwigowi dał koń we zbroi y ſámemu zbroyę pozłoconą nyepoſpolitego dzyáłá. Wyßli potym pátrzyć ná turnyey ktory ſpráwyáli Nyemyeckye Kſyążethá s pány y dworem Ceſárſkim/myędzy ktoremi był też Pan Tárło Polak. Pothym Kuſpinian od Ceſárzá yáwnemi ſłowy oznaymił wſſemu ludu zyednocżenye krolow s Ceſárzem. Dwudzyeſtego y dzyewyątego dnyá Lipcá/wyyechał Ceſarz z Wyednyá do Nowego myáſtá (oſm mil) prowádził go krolewic Ludwig ná dárownym konyu/ále ſye záſię wrocił do oycá. Richto potym wyyecháli zá Ceſárzem Krolowye do Nowego myáſtá/ tám od nyego byli wdzyęcżnye przyięci/ y w towy yeżdzili ſpołu/ trzecyego dnyá ſię rozſtawáli z wyelką żáłoſcyą/ zwłaſſczá krol Węgyerſki/ ktori od płáczu y mowić nye mogł/częſcyą dla rozſtánya s Ceſárzem/ częſcyą iż ſię yuż s ſwoyą corą krolewną rozſtawał/od żáłoſci nápoły vmartwyon/ſyn Ludwig/tákyeż krolewná. Było krzyku doſyć/áż ye gwałthem od ſiebye rozwyedzyono: ſnad Władziſłáwowi cnotliwemu ſtárcowi ſerce yego ná ten czás płácż á rzewniwoſc thaká obyáwyáło/ czuyąc ſmyerć ſwoyę bliſką y richły vpadek korony Węgyerſkyey á zámordowánye hányebne ſwego miłego ſyná w dzyeſięć lat od Turkow/ z wyelkim vpadkyem nas wſſech Krzeſciyan. Po rozſtániu ich muſyał záſię Ludwig z oycem yecháć/ widząc iż przez dzyeci ſwoich omdlewał/á myał był s Ceſárzem yecháć. Z drugyey ſthrony wyelebny Władziſław z brátem krolem Zigmuntem myał żáłoſci y trapyenya doſyć/gdi ſye ſpołu rozſtawáli/rozumyeyąc iż ſię yuż nigdi widzyeć nye myeli/ bo niedoßło roku áż vmárł. Rozyecháli ſye krolowye Władziſław do Węgyer á Zigmunth Polſki do Wyednyá/tám muſiał trzy dni myeßkáć czekáyąc náprawyenyá moſtu/bo go byłá powodź náruſſyłá/ktora byłá w ten czás z vſtáwicżnych dzdzow.

Cesarz z Wiednia wyyechał.

Żáłoſne rozſtánye.

Po tym ſławnym pámyęci godnym zyechányu krolow s Ceſárzem v Wyednyá/ przyyechał krol Zigmunt do Polſkyey z łáſki Bożey w dobrim zdrowyu/Rzecżpoſpolitą dobrze ſpráwyono/to yeſt/iż Moſkwá muſiáłá być s krolem w pokoyu/yeſli z roſkazánya Ceſárſkyego álbo ſámi s ſyebye nye wyedzyał tego nikt. Pruſom też Ceſarz roſkazał yeſſcże ná tym zyeżdzye áby yáko dawno krolá Polſkyego poſłuſſny byli/ ták y teraz/á yemu pomagáli przećiw pogánom/zwłaſſczá przećiw Turkom/Tátárom/ álbo Wołochom/gdzye yeſli inácżey vczynicye/wolno mu was będzye kárać yáko będzye chcyał. ¶ Poſłáni byli poſłowye s Polſkyey do Senatu Weneckyego/ yáko w Wyednyu vrádzili krolowye s Ceſárzem o poſtánowienye pokoyá myędzy nimi á Ceſárzem/ Mácyey Drzewicki Biſkup Kuyáwſki á Ráfał Leſſczyńſki/przydan k nim Pan Doktor Dántiſſek z Gdańſká Sekretarz krolewſki: też poſłowye z Węgier mieli ſnimi być/ále iż im s poſpolitego ſkárbu ná ſtráwę nye dano/ przeto nye yeżdzili. Polſcy poſłowye byli dwá kroć przed Senatem Weneckim/ ále thrudne zgodi były myędzy imi/przeto náſſy ſtámtąd wyyecháli/ powyedzyawſſy Ceſárzowi wolą ich do Polſkyey przyiecháli Biſkup Drzewicki z Ráfałem Leſſczyńſkim/á Dántiſſek zoſtał przy Ceſárzu/gdzye tám był przez długi czás dłużey niż rok/ yeżdząc do Senathu Weneckyego wyelekroć w tych rzecżach od Ceſárzá.

¶ W tym czáſu kyedi krol v Preſſporku był/wtárgnęli Tátárowye do Podolá. Pánowye Polſcy/ ktorym byłá Rzecżpoſpolita porucżona/ wypráwili ſyedm ſeth k do Ruſi/ále vprzedzili Tátárowye/przyßli we dwu tyſyącu ludzi ná Trzebowl ſtáli yeſſcże ſpyąc ſłużebne. Tworowſki ktory był ná ten czás ſtárſſym nád nimi zał ſwoim do zbroye/wnet z myáſtá wygnáli Tátári. Ale gdi wielkę ſę Tá

ſteczko oſkoczyli á zápalic chcyeli/chcąc áby ſye im ſlużebni poddáli. Tworowſki iną
ſtroną przez moſt wywyodt wſſytki ták miſternie iż vßli obronną ręką/tylko dwá zá
bici byli ſnich/gdi o ten moſt s Tátári czynili. Potym ſye ſcyągnęli pod Buczac ná-
ſſy wſſyſcy/Tátári gonili áż do Myedzyboża. Obaczywſſy Tátárowye vcyekli.

Smierc Ká-mienieckiego

¶ Tegoż roku Mikołay Kámyenyecki Woyewodá Krákowſki á Hetman koronny
vmárt/ po nim Szydłowyecki Woyewodztwo y Stároſtwo Krákowſkye otrzymał
przez przyczynę Ceſárſką.

Smyerc Ko-ſcyeleckyego Podſkárbie[o].

¶ Tegoż czáſu Andrzey Koſcyelecki vmárt ſkoro
przyiechawſſy z Wyednyá/częſcya od żáłoſci ſyná ktori vmárt/częſcyą też iż go nye
doßły vrzędi po Kámyenyeckim/ktore dano Szydłowyeckyemu. Ten żupy ſolne do
brze opátrzył y poſpolite ſkárby.

Anná krole-wná.

¶ Tego też roku Bárbárá krolowa drugą
dzyewkę vrodziłá/ktorey dano imyę Anná/nizli krol przyiechał z Wyednyá.

¶ W ten czás też byłá wyelka powodź wſſędzye.

¶ Tego też czáſu Frederik Legnickye kſyążę poſłał w dzyewoſłębſtwye do kroláá Zi
gmuntá Naná Turzego biſkupá Wrocſłáwſkyego o krolewnę Elżbyetę krolewſką
ſyoſtrę. Ale iż rzecz byłá yeſſcze w Preſſporku ſmowyona/przeto yą tacno odzyerżał

Mor.

¶ Tego też czáſu był wyelki mor s powodzi gdi ſye zyemyá otworzyłá/ſtey przyczyny
wyele ludzi zacnych w Krákowye pomárło.

Smyerc Bár-báry.

¶ Tegoż czáſu krolowa Bárbá-
rá richło po porodzenyu vmárłá. Rozmáicye yey przyczynę ſmyerci wykłádáli/yedni
winili lekárzá/drudzy powyádáli z vrázu po porodzenyu/ drudzy powyetrzem/ kto-
rey poſpolity człowyek żáłował dla yey ſwyętego żywotá á cnotliwych obyczáyow/
bo ſye zá nyey wſſytko dobre wodziło w Polſſcze. Pochowáná z wyelką żáłobą y po-
czciwoſcyą w káplicy krolá Zigmuntá. Támże y krolewná Anná leży ktora potym
richło vmárłá.

Smyerc Ná-rockyego

Richło po krolowey yey Ochmiſtrz Nárocki Stániſław też vmárł.

¶ Tegoż roku będąc żáłoſny krol Zigmunt po krolowey Bárbárze/ ná pożądánye
pánow Litewſkich/poſtánowiwſſy Rzeczpoſpo. w Polſſcze/ ſyoſtrę Elżbyetę do Le
gnice odpráwiwſſy/do Litwy ſye wypráwił z obiemá krolewnámi Edwigą y Anną
s Krákowá do Sędomirzá/s Sędomirzá potym do Brzeſcia iechał/tám pobywſſy
czás niemáły ruſſył ſye do Wilná. Tego czáſu przyiechał Nan z Łaſká Arcibiſkup
Gnyeznyeńſki Legat/ktory był w Rzymye bliſko trzech lat w legáciey od krolá.

Legatus ná-tus.

Przeto w ten czás dał Papyeż yemu ten tytuł y ye[o] potomkom Arcibiſkupom Gne
znyeńſkim iż ſye mogą piſáć Legatus natus/to yeſt/vrodzony poſeł.

¶ Pruſkye rzeczy poczynę ktore ſye v nich toczyły przez ty látá po ſmyerci Tieſená mi-
ſtrzá Pruſkyego odłowniká krolow Polſkich: Wſtąpił ná yego myeyſce Friderik
Sáſkye kſyążę/ á gdi był vpominan od krolow Polſkich o hołd/wolał opuſcić Regu
tę á hołdu nye dáwáć/wyſſedſſy záſyę do Sáſi tám richło vmárł. Bacząc to Komen
datorowye zakonni/wſtąpili w rádę/y zámknęli to myędzy ſobą/ áby nigdi nye bráli
s kſyążąt ná to przełożeńſtwo/to yeſt miſtrzoſtwo zakonu ſwego/żadnego: á to prze
to/iż oni dufáyąc w ſwoye możnoſci tákyeż przyiacyele/krolom Polſkim ſą przećiwni
przez ktorych my nye możemy być. Drugye/áby nyepotrzebnych nakłádow nye czy-
nili ná ſwoye dwory s poſpolitego ſkárbu. N yednák to ich byłá dobra rádá/ by byli
ná nye wſſyſcy chcyeli przyzwolić: ále przez niektorich ſpráwę wybran był Woyciech
Márgrábic Brándeburgeńſki ſyeſtrzenyec krolewſki ná Miſtrzoſtwo zakonne. Wie
le ich było co ſye temu rádowáli/á to dla tego/iż on będąc możny może być pożytecz

Woycyech Miſtrz Pru-ſki.

ny Rzeczypoſpolitey/bronyąc Ruſkich/Pruſkich/ tłákyeż Polſkich krain od pogan/
zwłaſſczá od Tátar tákyeż od Moſkwy. Drugye iż on będąc ſyeſthrzeńcem krolew-
ſkim/będzye mu powolnym y pomocnym przećiw káżdemu nyeprziyacyelowi. Oznay
miono to krolowi Zigmuntowi y proſſono o konſens/ktory bárzo rad przyzwolił tym
obyczáyem/áby hołd y ine powinowáctwá krolom Polſkim podeymował/ yáko yego
przodkowye czynili. Richło potym był w Pyotrkowye ſyem vczynyon/ná ktory przy
yechał Kázimirz ſyn Frideriká Márgrábye/ brát rodzony Woycyechá Pruſkyego
Miſtrzá/máyąc zupełną moc od nyego y konwentu zakonu ich/ á tám poſtánowili
wſſytką rádą Polſką/iż Woycyech Márgrábić ma być Pruſkim Miſtrzem. Po-
áby nye byli przyimowáni do yego zakonu yáko z dawná. Myał mu thęż krol s
woleniim wſſytkich rad ná Podolu álbo gdzye w Ruſi dáć dzierżáwę dobrą ná
y yego potomkom Miſtrzom tego zakonu/áby oni máyąc pokoy dobry domá
ze wſſytkich

ze wſſytkich ſtron/od pogan bronili Krześciyan/zwłaſſczá od Tatar/Turkow/ y i-
nych nyeprzyiácyeli/ponyeważ ná tym ich klaſſtor z dawná záſádzon. A tey dzyerżá
wye yeſſcze krol Polſki myał dáwáć Pruſkim zakonnikom ná káżdi rok dwá tyſyącá
złotych czyrwonych/y drugye dwá tyſyącá v Litwy zyednáć/ áby zá nye przyimowá
li ſłużebne dla ſtraży y inych potrzeb ná gránice/ dla cichego przebywánya pogan.
Przyzwolił ná to y ná wſſyſtki rzeczy Kázimirz z drugimi poſły od konwentu Pru-
ſkyego z Miſtrzem ich/ y w tym precż odyechał dárowány od krolá do Prus: thám
pobywſſy nyeco/ Gdańſko y Málbork oglądawſſy yechał do domu. Dzyało ſye tho
yeſſcze roku 1513. Potym w rok gdi krol był w Litwye/ vpominał ſye v Miſthrzá
Pruſkyego otdu/áby też poſtánowyenyu ich doſyć czynił. Powyedzyał iż ſie mu te°
nye godzi czynić przez przyzwolenya drugich Miſtrzow ſtárſſych/ktorzy ſą w Nyem
cech y we Włoſſech. Potym ſie prácował przez poſły ſwoye v Papyeżá/Máximilia
ná Ceſárzá/áby był wolen v krolow Polſkich bez otdu/zrzućiwſſy pirwſſe dekrety/á
by znowu Papież iny vczynił/v Ceſárzá áby mu pomagał przećiw krolowi:też ſlách
tę w Nyemcech przećiw krolowi podburzał. Stey przyczyny/ yákom piſał/ do Pa-
pyeżá Legat krolewſki Nan Laſki Arcibiſkup Gnyeznyeńſki był poſłan. Stey theż
przyczyny był podwiodł Ceſarz Moſkyewſkiego kſyędzá przećiw krolowi/iż imo przy
myerze Smoleńſk wzyął. Ale to potym było vgodzono ná zyechányu krolow s Ceſá-
rzem v Wyednyá. Laſki też v Papyeżá/yákom piſał/przewyodł náſſe rzecż iż nic ná
tym Pruſki Miſtrz nye wygrał.

Látá 1516. Krol Zigmunt będąc w Wilnye/ poſłał Ceſarz Má-
ximilian poſłá ſwego Báltázárá Oder do Báziliuſá Moſkyewſkyego kſiążęcyá/vpo
mináyąc go Krześciyáńſkim obyczáyem/áby s krolem Polſkim/tákyeż z yego poddá-
nemi był w dobrim pokoyu á záchowányu. Ale iż yeſſcze pirwſſy poſeł w Moſkwi zá
dzyerżan był/ktory przećiwne rzeczy ſtroił/przeto temu Báltizerowi wyári nye da- Posłowie Ceſarſcy
wał/y ſſpyegyem go vczynił/ták iż był záhámowan od nyego/áż przez trzecyego po
ſłá Ceſarz ty rzeczy potwirdził. Bázili żáłował ſye przed poſły Ceſárſkimi ná Ceſá-
rzá iż go opuſcił: ktemu/ ácż vſty obiecał pokoy záchowáć s krolem/ále ſercem nic/
bo w Litwye czynił ßkodi: ále mu to Przekopſcy Táthárowye oddawáli z napráwy
krolewſkyey/iż krol przyrzekł być w pokoyu z Moſkwą kwoli Ceſárzowi przed poſły ie
go. A w tym czáſu Władziſław krol Węgyerſki vmárł xiij. dnyá Márcá/ſtey przy-
czyny w Węgrzech były rożnice wyelkye y kłopoty. Krol Polſki poſłał do Węgyer Smyerć Krolá węgierſkiego.
poſły ſwoye/ Naná z Laſká Arcibiſkupá Gnyeznyeńſkyego/ Kriſſtofá Szydłowyec
kyego Woyewode Krákowſkyego/poſtánawyáć Ludwigá krolá rzeczy. W teyże Posłowye Polſcy.
rzeczy poſłał do Máximiliana Ceſárzá/áby y on opátrzył Rzeczpoſpolitą Węgyer-
ſkyey zyemye zyęcyá ſwego Ludwigá. Ceſarz ácż był zátrudnyony w ten czás/wſſák
że nye zámyeßkał poſłáć do Węgyer poſłow ſwoich/ ktorzy poſtánowiwſſy Ludwi-
gowe rzeczy dobrze rozyecháli ſie. W teyże rzeczy Andrzey Tęczyńſki Woiewodá Lu
belſki yeżdził do Czech/ále náczekawſſy ſie poſłow Ceſárſkich wroćił ſie nic nye zye-
dnawſſy. ¶ Tego czáſu Tátárowye Przekopſcy gdi krol był w Wilnye goto-
wáli ſye ze czterzmi woyſki/ do Moſkwye głos puſcili á do Ruſi poßli nád nádzyeyę
náſſych/bo ſnimi było przymyerze/położyli ſie woyſkyem v Buſká w polach/rozeſłá- Tátárowye okrutni.
li zagony ná wſſytki ſtrony/áż do Węgyer drudzy záchodzili wyelkye ßkodi czyniąc.
Marćin Kámyenyecki Woyewodá Podolſki/ Stániſław Lánckoruńſki/ y Tworo-
wſki vrzędnicy s Kámyeńcá/zebráli ſie s trochą ludzi/ wzyęli też ſłużebne k ſobye co
ná Myedzibożu byli/pátrzyli czáſu gdzyeby ktorego zagonu pożyli. Kriſſtow Szy-
dłowyecki Woyewodá Krákowſki obſyłał Ricerſtwo/yedny zá pyenyądze/ drugye
z dobrey woley: gdi ſie zyecháli cyągnął do Podola ſnimi. Tátárowye w tym czáſie
wyelką ßkodę y okrucyeńſtwo poczynili ná wſſytki ſtrony po czterdzyeſci mil/ gdzye
przed tym nigdi nye bywáli/zwłaſſczá zá gorámi Węgyerſkimi/ ßkodę czyniąc: do
buſká ſie wielekroć kuſili przez błotá/bo tám wiele ludzi y dobytká w záwárciu było
Nábráwſſy ludzi dobytká y rozmáitey korzyſci ruſſyli ſie precż. Mikołay Firley Het- Tátárowye B
man ſſedł zá nimi áż do Wiſnyowcá/ále iż troche ludzi miał przeto ſie o nye po[ku]ſić
nye chcyał/tylko Marćin Kámyenyecki s tymi kthorem pirwey myánował
ſch zagon yeden v Trebowle/drugi v Podháyec gdi do woyſká s plonem ſz ...

A ći w ten czás widząc iż nye mogli vść/poſyekli ludzi/ dzyeći/ żony/ dobytek/ konye
(Okrutnośc Tátárſka.) ſwoye/y káżdą żywą rzecż/pirwey niż ich porażono. Trzeći zagon/ w kthorym było o
dwye ſcye Tátar v Wiśnyowcá porázili/ á ći byli zbroyni ták by też myeli być Nyem
cy nád obyczay ich. Woyſko ich vßło w cáłośći z wyelką korzyśćyą yákyey przed thym
nye myewáli/bo przez wyeśći przyßli ná gęśći lud y dobytek. Kriſſtoff Szydłowiecki
nye mogł ták prętko przyść z ludem/przeto ſie wróćił vſłyſſawſſy iż ſie wróćili Tátá
rowye. Woyowáli w ten czás dłużey niż myeśyąc Lipcá y Sirpnyá myeśiącow/mo-
żono im záſkoczyć by ich to przymyerze nye zdrádziło było/bo długo nye wyerzyli ná-
ſſy áż ognye vyrzeli/ludu też oczekawáli z Litwy od królá/kthorego nye było/ á tym
ſie zámyeßkánye ſtáło. Piſſą náſſy Kronikarze/iż ſie náſſym záśie od tego czáſu ſſczę
ſcye zmyeniło/przyczynę powyádáyąc iż páni dobra cnotliwá królowa vmárłá/álbo
też iż ludzye s pokoyá w grzechy rozmáite ſie wdawáyąc wpádáli/ zwłaſſczá w tá-
kowſtwá co dziś zową goſpodárſtwem/ bo ná then czás nye było yednego ctá álbo
drugyego vrzędu gdzyeby żydzi nye roſkázowáli/ Szołtyſy/Woyty/ y ine wolne lu-
dzi/s ktorich obroná záwżdi ßtá/zwykupowáli. Ormyánye y ini kupcy do nyeprziya-
cyelſkich zyem zbroye/prochy/ſáletri/żeláżo/s Polſkyey wywożąc/przedawáli:wolno
chodząc przez zyemye gdzye ſie yedno komu podobá: ſtey przyczyny y z inych thako-
wych Rzeczpoſpolita niſſczeye. Bacząc to do nas nyeprziyacyel tym przeſpyecznyey
ſſedł do zyemye ßkodi czynyąc/wywyedzyawſſy ſye głupſtwá náſſego á obaczywſſy
kędi ſie co dzyeye. Po tey ßkodzye krol poſłał do Przekopſkyego Carzá/ czemu tho
ßkodę vczynił nád przyſyęgę ſwoye. Odpowyedzyał iż tho wſſytko młodź byłá/ yey
płochośći yá nye mogłem vkroćić. Widząc náſſy Tátárſkye poſmyechy/wyęcey przy
ſyędze ich nye chcieli wyerzyć/poczęli ſłużebnych więcey przyimowáć á chowáć ná Po
(Kozáctwo.) dolu: ktorich ſie zebrawſſy tegoż czáſu kilko ſet/yecháli w kozáctwo pod Białgrod/
záyęli dobytek Turecki y Tátárſki pędzili do domu. Tátárowye y Turcy pogoniwſſy
ye/bili ſye ſnimi/przemogli ye náſſy y dobythek záyęli. Przekopſki Carz chcąc záſye v
królá táſkę odzyerżeć/zebrał ſye s Tátári do Moſkwye/á tám poráziwſſy o dwádzye
ſcyá tyſyąc Moſkwy ktora do Litwy ßłá/wyelką korzyść z Moſkwy wywyodł.
(Pruſowye do Zmodzi.) Pruſowye też tego czáſu do Zmodzi wtárgnęli/ále przez Stároſtę odpędzeni.
¶ Tegoż roku Mázowecka ſlachtá przećiw Annye kſyężnye Mázowecky yey ſye wzbu
rzyłá/á ná przełożeńſtwye dáley yey nye chcyeli myeć/iż ſkárbu poſpolitego wyele z v
trácáłá/myenyąc też to być zá lekkość iż ye nyewyáſtá rządziłá. Ale chcyeli áby ſtár
ſſy ſyn Stániſław ich przełożonym był. A gdi kſyęni nye chcyáłá ná tho przyzwolić/
rzućili ſye á gwałtem chcyeli wzyąć Stániſłáwá ná przełożeńſtwo/ oná y s ſyny y z
rádą ſwoyą/zwłaſſczá z Zaliwſkim/zámknęłá ſie ná zamku Mákowye: poczęli ich
ſlachtá dobywáć/gdzye tám Stániſłáwá kſyążęcyá máło nye zábili ſtrzeláyąc w za
mek. Rozwyodł the burzkę Ran z Laſká Arcibiſkup Gnyeznyeńſki od królá prziye-
chawſſy/ złożył im ſyem w Wárſſáwye ku poſtánowyenyu tych rzeczy. A gdi czás
przyſſedł/nye dáłá kſyężná puſſcząć ſlachty do myáſtá/ yedno pány ktore oná rozu-
myáłá być s ſwey ſtrony puſſczano. Ale ſlachtá połamawſſy wrotá y forty w mu-
(Burzki w Mázoßu.) rze weßli gwałtem do myáſtá ráno bez wyedzenya myeſſczan/ tám ſyem odpráwi-
wſſy wyßli ſpokoynye nic gwałtownye nye poczynáyąc. Recháli potym s Pyotrkow
ſkyego ſeymu/ktory był w nyebytnośći królá/poſłowye do Mázoß/Stániſław Oſtro
rog y Woyewodá Ráwſki/ ktorzy Stániſłáwá ſlachcye Mázowyeckyey ná ſpráwę
rzeczy poſpolitich przełożyli/pod vmowámi/áby przedſyę Anná wſſytkim páńſtwem
władnęłá yáko ſtárſſa. Nye podobáłá ſie tá rzecz ſlachcye Mázoweckyey/przetho
cáły rok y ná drugi w nich wyelkye zámyeſſánye było.
¶ Tegoż roku Papyeż Leo przyſłał Rubileuß do Polſkyey/s kthorego część pyenyę-
(Odpuſti.) dzy s ſkrzyńye myáłá iść ná murowánye Kámyeńcá myáſtá/ dwye częśći ná obronę
poſpolitą/czwarta część ná Papyeżá. Ale yuż ludzye co dáley to nyedbáli ná odpu-
ſty/przeto máło było w ſkrzyni. ¶ Tegoż roku Woycyech Fontanus rodem
z Włoch nowo przyiechał do Krákowá/y ſtárſſym w ſwyętego Fráńćißká klaſſto-
rze b... vczynyon: potym od ſwey brácyey/zwłaſſczá káznodzyeye/w nocy do piwnice
... y záwyodſſy vdawyon/dlá tego iż ye cyeſnyey chował niż oni chcyeli, Vcye
... chen vczynek dzyeſyęć/, wſſákże przez pilność Raná Konárſkyego Biſkupá
Kriákowſkie

Krákowſkyego pochwytani wſſyſcy/ okrom káznodzyeye/ kthory był vcyekł do Czech
do Bárdiowey/ ále go ſtamtąd wydano do Polſkyey. Dwá napirwey co winnyeyſſy
wzyęli ſwą záptátę yáko yeſt obyczay duchownym/ zyąwſſy od nich znáki doſtoyeń-
ſtwá/ pośćinano ye: drudzy w wyęzyenyu byli v biſkupá ná Lipowcu/ ále potym z v-
cyekáli/ ſnad przez pofolgowánye czyye: tymże obyczáyem był ſcyęt káznodzyeyá po
nich. ¶ Tegoż roku Tátárowye leżąc pod czarnym láſem obroćili ſye do Ruſi
rozdzyeliwſſy ſye ná czwore/ przećiw ktorim náſſy byli gotowi ſłużebni s ſwoimi ſpra-
wcy. Stániſław Lánckoruńſki Sthároſthá Kamyenyecki poráził yedno woyſko v
Myedzyboża/ dwá rázy ſye ſnimi potikáyąc. W ten czás zábit od Tátar ſláchethny
mąż Roman ſyeſtrzenyec Konſtántego/ gdi ſnim koń padł Tátárowye go pochwy-
ćili y rozſyekáli. Drugye woyſko poráżili v Zinkowá ſłużebni/ nád ktorymi był przeło-
żon Secignyowſki/ w ktorim było tyſyąc Tátthárow. Drugye poráżili v Rádimic s
Páwłem Fárureyem Rotmiſtrzem/ ſſcżedſſy ye o trzecyey godzinye w nocy/ wyęź-
nyow doſyć poimáli/ ktorych potym wyele s Krákowá vcyekło.
¶ Tegoż też roku Pyotrkow wſſytek wygorzał cokolwyek było w murze. Támże w
ten czás wyeżę krolewſką ná przedmyeſcyu murowano.

Látá 1517. Waſil Moſkyewſki kſyądz/ nye máyąc bácznośći ná
ſłowá y vpominánye Ceſárſkye/ ktorim go przez poſły ſwoye vpominał/ áby s krolem
Polſkim álbo wyeczny pokoy wzyął/ álbo do żywotow/ álbo doſłuſſnego czáſu/ czy-
nił krolowi ſzkodi w Litwye/ y zamki gránicżne obegnał. Zigmunt krol nye myeſzká-
yąc zebrał ludzi ſłużebnych pyeſſych y yeznych zá pyenyądze/ ták s Czech/ Moráwy/
Sląſká yáko s Polſkyey. Znim też poſłał Litewſkye Ricerſtwo z Hetmánem ich y s
ſtrzelbą. Moſkyewſki máyąc o nich ſpráwę vſtąpił precż z ludźmi ſwemi. Ale náſſy
po nich cyągnąc myeli ſnimi kilko bitew poſtronnych wygránych. Widząc náſſy ſwo-
ye ſſcżęſcye/ przechodzili Syewyerſką zyemyę od końcá do końcá paląc/ byorąc/ zam-
kow dobywáyąc przeſpyecżnye. Gdi przycyągli pod Opoczkę zamek drzewyány pro- Opoczká.
ſty/ przeto ij ſobye lekce ważyli/ zwłaſſcżá Czechowye/ ále ſye było ludzi bárzo wyele
ná nim záwárto/ ſtrzelili knyemu kilko raz/ lękáli ſye w zamku/ przypuſſcżáli ku ſſtur-
mowi ále nyezwycżáynye/ to yeſt/ dzyuri w nim pirwey nye vczyniwſſy/ ácż vczynili á-
le prętko záprawili: náſſy vprzeymye leżli ná blámki/ bo był przyſtęp dobri do nyey.
Moſkwá drzewo ktore była w koło zwyeſſáłá ná wicyach/ obćináłá: kámyenim/ o-
gnyem/ drzewem ćiſkáyąc/ náſſych wyele poráźili y pomordowáli/ thákyeż ſtrzelbą z
zamku ſtrzeláyąc. Náſſy popadſſy ſzkodę w ludzyech nyemáłą/ odcyągnęli ná ine
myeyſcá/ á gdi zimná záchodziły do domu ſye ruſſyli.

Látá 1518. Máximilian Ceſarz Krześciyáńſki/ yáko ſye był oká-
zał Zigmuntowi krolowi ná zyeżdzye v Wyednya wyelkim przyiacyelem/ tákże y do
końcá był: przeſztego roku poſłał poſły do nyego/ námawyáyąc go áby w ſtan mał-
żeńſki wſtąpił/ chcąc ku yego ſtanowi krolewſkyemu táką małżonkę zyednáć/ poda-
wſſy mu dwye drodze ktemu/ ktorą by ſobye ſnich obrał. Krol ná ten czás inſſey my-
ſli był/ cżęſcyą s ſmyerći krolowey Bárbáry/ tákyeż brátá Włádziſłáwá krolá We-
gyerſkyego/ też y s prace ktorą myał z Moſkwą/ Pruſka druga nádchodziłá: wſſák-
że gdi tego Rzeczpoſpolita potrzebowáłá dla potomſtwá/ dał mu ſye w tym vżyć.
Poſłani byli w tey rzecży przeſztego roku yeſſcże poſłowye Pan Konárſki Archidia-
kon Krákowſki człowyek vrodziwy/ ktemu wymowny/ yęzyki rozmáite vmyeyąc: Stá-
niſław Oſtroróg pan Káliſki też nye poſlednyeyſſy w thych ſpráwach/ z Ceſárſkimi
poſły do Apuliey Włoſkich kráin/ á tám w myeſcye Barze wzyęli zá małżonkę kro-
lowi Polſkyemu Bonnę corę Páná Sfforciego Kſyążęcyá Mediolańſkyego/ przez
ſpráwę Ceſárſką/ ktory yey cyotkę pirwey myał Blánkę Márią zá małżonkę. Ro- Rodzay Sfforciow
dzay tych Sfforciow krotko nápiſſę: Fránćiſzek Sfforcia Antendulow ſyn/ był czło-
wyek wielkich ſpraw/ ták w Ricerſkich rzecżach yáko w inych/ dla czego dał mu był
corę ſwoyę Filipus Mária kſyążę Mediolańſkye/ po ktorego ſmyerći kſyęſtwo Me-
diolańſkye odzyerżał/ gdiż dzyeci inſſych nye myał/ wſſákże chrudnośći wyele
wał ná nim y potomkowye yego. Ten Fránćiſſek po ſmyerći ſwoyey zoſtáw-

pyęć/ Ludwigá/ Aßkániuſſá/ Filipá/ Oktáwiáná/ y Galeáciuſá: ſkych trzey pomárli/ yedno Ludwig z Gáleáciuſem zoſtał: Gáleácius od poddanych zábit w koſcyele zoſtáwił po ſobye ſyná Ianá á corę Blánkę Máriią. Opyekał ſye Ludwig ſynowcem ſwoim Ianem y Máriią/ ktorą dał zá małzonkę Maximilianowi Ceſárzowi/ ſtey przyczyny Ceſarz pomagał mu o kſyęſtwo Medioláńſkye przećiw krolom Fráncuſkim. Ian ſyn Gáleáciuſow poyął zá małzonkę Izábellę wnuczkę Ferdinándowę krolá Neápolitáńſkye°/ s ktorą myał Bonnę corę á Fránćiſzká ſyná. Ian Sfforcia ocyec yey vmárł yeſſcze w młodich lecyech/ y ſyn thez Fránćiſſek przez przyczynę krolá Fráncuſkyego Ludwigá: á to był oſtatni potomek zacnego rodzáyu Sfforciow. Stey przyczyny były wyelkye roznice o Mediolan myędzy Ceſárzem á myędzy krolem Fráncuſkim. S tego rodu Sfforciow wyſzłá po oycu przerzeczona Bonná s kſyąząt Medioláńſkich/ kthora przynyeſyoná do Polſkyey zá małzonkę krolowi Zigmuntowi/ látá wyſſſey nápiſánego/ przez poſły myánowáne z wyelką poczćiwoſcią ná oſtátku Kwyetnyowych dni. Przećiw ktorey wyyezdzáli biſkupi/ pánowye/ wyele Ricerſtwá Polſkyego/ drudzy áz do Moráwy/ ktorą z wyelką rádoſcyą poſpolite° ludu przyprowádzili ná zamek Krákowſki/ ná ktorym tegoz czáſu w koſcyele wyelgim koronowána byłá przez Ianá z Laſká Arcibiſkupá Gnyezneńſkyego przy wſſytkich biſkupyech tákyez pányech korony Polſkiey.

Koronácia krolowey Bony.

Látá 1519. Myeſyącá Sirpnyá Tátárowye w poczcye wyelgim wtárgnęli do Bełſkyey zyemye czarnym ſlákyem/ wyele ſzkodi poczynili w ludzyech/ dobytku/ y w inych rzeczach/ byorąc/ paląc/ morduyąc/ w Lubelſkyey/ Chełmſkyey/ y Bełſkyey zyemi. Przećiw ktorim náſſy wypráwili ſye/ Mikołay Firley Hetman y s ſynem/ Marcin Kámyenyecki Woyewodá Podolſki/ Fredruß ſwak yego/ Andrzey Boratiňſki/ z inemi pány y z Ricerſtwem ſluzebnym/ y s ſlachtą okolicznye zebráną/ z Ruſi/ s Podola/ y z inych kráin. Kſyądz Konſtántin przybył thez do nich s ſwoimi ludzmi ktore mogł myeć ná prętce z Litwy y z Ruſi. A gdi záſye s plonem ßli Tátárowye ná zad/ potkáli ſye ſnimi v Sokalá ſkwapliwye bez rad yednoſtáynych/ ábowyem Konſtántin proſił przedłuzenya do záyutrzá/ áby ná nye inſſe myeyſce vpátrzyli/ gdiz we złym myeyſcu ſtali/ tho yeſt ná pogorzeliſkach gdzye myáſteczko były Tátárowye ſpalili y s poſádámi/ wyátr y ine znáki złe przećiw ſobye myeli. Nie chcieli go w tym nyektorzy ſluchác/ potkáli ſye ſnimi vpornye/ Fredruſſá w tym winowáno/ iz był człowyek ſercá męznego chćiwy ku potkányu/ przeto ſye ſtym kwápił. Widząc Konſtántin iz nye mogło być ináczey/ ácz nye chćiwye/ wſſákze áby o ſobye złey ſławy nye puſſczał potkał ſye ſnimi napirwey/ ſpárli yego ludzi prętko: náſſy potym potkawſſy ſye ſnimi dobrze/ częſcyą iz máło ludzi było/ częſcyą iz ſye ſámi záwálili ná pogorzeliſkach w piwnice y w rozmáite doły/ przemozeni od Tátár: Poległo thám wyele Ricerſtwá Polſkyego práwye czoło wſſytko/ okrom tych trochę ktorzy mogli ná Sokal zameczek vbyezeć. Fredruß bacząc vpádek náſſych/ yáko był człowiek ſercá wyelkyego/ zywotá ni zacz nye wazac rzekł/ Boze tego nye dáy ábych przy mey mileý brácey gárdłá nye dał/ roſpuśćił koń ze wſſego ſkoku dobrowolnye yáko yeden Kurcius Rzymſki/ ſkoczył myędzy nye z drzewem ſwoim/ bił ſye ſnimi poki mogł ſobą włádáć/ tám myędzy Tátári roſſyekan s krzykyem á z zátoſcyą wyęznyow kthorich ná ten czás doſyć nábráli.

Tátárowye.

Sokal.

Porázeni náſzy.

¶ Tegoz roku Woycyech Pruſki Miſtrz otdownik Krolow Polſkich/ yákom przed tym piſał/ vmowye ſwey kthorą s krolem Polſkim przez brátá ſwego vdzyáłał/ nye chcyał yey doſyć czynić. Nad to przyczyn ſſukał s poſthronnych pánow/ yákoby ſye ſnyey mogł krolom Polſkim wyłonić przećiwyeńſtwem ſwym. Przeſztych lat wtárgnął do Zmodzi chcąc Zmodzką zyemyę odzyerzeć/ myenyąc yą być ku Pruſom z dáwná: potym zamkow gránicznych dobywał/ y wyele inych rzeczy przećiwnych krolowi czynił. Krol Zigmunt wypráwił do Prus ludzi ſluzebne ták yezne yáko y pyeſſe rzodkyem/ s Polſkyey/ z Ruſi/ z Litwy/ s Czech/ s Sląſká/ z Moráwy/ kthorzy tám do krolewſkyego przyyázdu/ s Pruſaki ſye vganyáli vriwáyąc ich po ſtronach wzyęli pod Pruſkim Miſtrzem zamki/ Holánd/ Myelzak/ Milimtyn/ Sieſſeę/ Ornetę/ Lubáwę/ Kwidzin/ Prábuty/ y wyele inych myaſt/ zamkow y wſi.

Woy

y wsi. Pruski Mistrz widząc ßkodę swoyę ták w ludzyech yáko w imyenyu/ posłał po wyęcey ludzi do Nyemyec: ßto mu ná pomoc ośm álbo dzyesyęć tysyąc knechtow/ á gdi przyßli ná gránice polskye/ spalili Myędzyrzecz/ Czaplin y inych kilko myásteczek tákyeż wsi cyągnąc do Prus. Ná drugi rok/ to yest 1520. russono ślachtę y Ricerstwo Polskye pospolitą wypráwą/ scyągnęli sie do Bidgosczey czásu Resyenne°/ tám będąc y yessczе w cyągnyenyu czynili wyelkye ßkodi swoim/ przetho byli ro spussczeni do domu záśyę richto. Knechči Pruskyego Mistrzá oblegli Czczow myásto nád Wisłą/ poddał sye im z dobrey woley: pothym sye położywssy ná gorze nád Gdańskyem sthrzeláli do myásthá: w Gdańsku było wyele ludzi służebnych Polakow ktorzy Gdánssczánom dobre serce czynili áby sye nye bali. Przyßłá thaká nędzá ná knechty iż ye co żywo bito y chłopyętá/ nyektore poimano/ drugye pussczano prze Bog widząc ich nędzę/ nye myeli co yeść áni w czym chodzić/ prochow/ wssytkyego im nye sstáło/ nárzekáyąc ná Mistrzá iż ye z zyemye wywyodł/ á nye záptácił im. Pruski Mistrz przed tym nye stáczáyąc bitwy z nássemi walney/ yedno sye s kątow wyriwał/ Tátárow krolewskich trochę ssczedssy ná switányu/ poráził. Ornetę obegnał y strzelał do myástá ognistemi kulámi: ná kthorey był przełożonym Rádwánkowski Rotmistrz y s Płázą. Posłał do Rádwánkowskyego Pruski Mistrz/ áby mu spuscił Ornetę z dobrą wolą/ yesli tego nie vczyniß ya yey mocą dobędę/ á to bye rozmáite męki zádawáć będę/ á spusciśli z dobrą wolą/ wynidzyeß ze wssytkimi ludźmi wzyąwssy odemnyę dobri dar. Rádwánkowski nyeborak yesli z boyáźni yesli z łákomstwá żadny nye wyedzyał/ vczynił snim táyemną vmowę nád wolą towárzyssow swoich/ o ktorey káżdi ináczey powyádał. Owa yákoßkolwyek podał myástho Mistrzowi nye máyąc ná sye gwałtu żadnego. Dla thego vczynku ná seymye walnym Pyotrkowskim był czći odsądzon. W drugim roku potym wpadł w rospácz/ będąc we Lwowye począł koscyoły łupić/ tám wzyął ostátnyą záptátę.

¶ Tegoż roku myesyącá Márcá ná zamku Krákowskim Ráyce Kázimirskye scinano o Stábossá/ kthorego byli scyęli nyespráwyedliwye látá 1518. sámotrzecyego s Krákowskyey zyemye/ y w doł nye Krzescyáńskim obyczáyem wrzućili/ myenyąc nań áby gwałt vczynił/ gdi tłukł do gospodi gdzye myeßkáły nyewyásti goscinne/ gdi tám chcyał vporem wnidź/ niewiástá gwałtu wołáłá/ drudzy myenią iż chłop/ poiman y przywyedzyon ná ratuß/ osádzili o nim práwo gorące y scyęli. Przyiącyele yego zyecháwssy sye żáłowáli sye thego przed vrzędem wyßssym Krákowskim ná vrząd Kázimirski/ iż skwápliwye á bez winy nyebosscżyká Stábossá zámordowáli. Vrząd zamku Krákowskyego w tey rzeczy posłał do Torunyá do krolá/ bo thám był ná ten czás. Krol kazał náydowáć yesli był gwałt ábo nye był/ yesli nye był áby byli ná gárdle karáni Ráyce z Burmistrzem. A gdi sye ták nálázło iż gwałtu nye było/ dáli zá to gárdłá pod myecz Burmistrz y dwá Ráyce/ Káwká/ Syeczek/ Szeling. A od tego czásu vchwalono yest ten státut/ áby vrząd myeyski nye trácił żadnego ślachčicá gorącym práwem/ przy ktorymby nye było vrzędu Grodzkyego/ tho yesth Stárosti álbo Podstháróscyego: yesliby ináczey czynili Burmistrz ze dwyemá Ráycy mą gárdło dáć.

¶ Tegoż roku to yest 1520. vrodził sye syn Krolowi Zigmuntowi pirwssego dnyá myesyącá Sirpnyá w nyebytnosci krolewskyey w Krákowye/ ktoremu imyę dano Zigmunt wtori/ á Cesárskye przydano Augustus od myesyącá/ bo then myesyąc zową Augustus połáćinye w ktorego sye dzyeń vrodził. Cesarz Oktáwian tego myesyącá od Senatu Rzymskyego był ná Cesárstwo przełożon/ przeto ten myesyąc od Cesárzá Augustusem názwáli: yáko też Iulius myesyąc od Iuliusá Cesárzá/ iż w then myesyąc wybran był ná Cesárstwo. Wykłádáyą drudzy Augustus ab augurando/ to yest od wyeżdżby/ ábowyem Oktáwianus Augustus myał wyeżę w Rzymye s táką przypráwą/ iż ile krolestw pod swą mocą trzymał tyle było ná oney wyeży málowánych/ máyąc káżdi swego przełożonego z dzwonkyem. A gdi sye kthore krolestwo burzyło przećiw Cesárzowi/ w onym krolestwie ná wieży on przełożony w dzwonek dzwonił ostrzegáyąc Cesárzá: potym Cesarz wyedząc wczás wypráwił wo do tey zyemye á skroćił przećiwniki. Przeto był zá yednego wyessczká rzeczon stus. Drudzy też wykłádáyą Augustus ab augmentando/ iż powinyen Rzec

Sláchtá v Bydgosczey.

Rádwánkowski czci odsądzon.

Kázimirzánie scinani.

Augustus ie vrodził.

lita mnożyć káżdi Monárchá. Napirwey te nowine Pan Zarebá s Kálinowey/ máyac rozłożone konye ktemu/ do Torunyá s Krákowá krolowi przynyosł/ z wyelką rádoscyą krolewską y pospolitego człowyeká/ dla czego czynyono rozmáite triumfy ták w Krákowye yáko w Torunyu/ dzyekuyąc Pánu Bogu wſſyscy zá tho pocyeſſenye.
¶ Tegoż roku powodź byłá wyelka z vstáwicżnych dżdżow.

Látá 1521, Widząc Pruski Miſtrz ná wſſytkim vtráce swoye przez ty látá przeſzłe: ktemu ná oſtátek opuſſczon był od przyiacyoł y od inych kſyążąt Nyemyeckich/ posłał do krolá Zigmuntá proſſąc do cżterzech lat przymyerza w nádzyeye Krzeſciyáńſkyey zwłáſſczá przyiacyelſkyey vgodi myedzy im á krolem. Vczynił to krol yáko pan Krzeſciyáńſki/ gdzye nye tylko wzyął ſnim przymyerze/ ále y potym wrocił záſye wſſytki zamki ktore mu były pobrano.
Byłágrod. ¶ Tegoż roku Turcy wzyęli Biłágrod pod krolem Ludwigyem.
¶ Tego roku zimá byłá wolna yáko Yeſyeń.

Látá 1522, Był pokoy v nas w Polſſcze/ przeto nic zacnego ku pisányu nye było. ¶ Thego roku Cyołek biſkup Płocki w Rzymye powyetrzym vmárł myeſyącá Wrzeſnyá. — Erázmus Ciołek.

Moſkyewſcy poſłowye. **Látá 1523, Posłowye Moſkyewſcy w pyąci ſet koni przyyecháli** do Krákowá/ zá pyęć lat s krolem przymyerze wzyęli: ci byli cebule y czoſnek s Krákowſkyey zyemye wyyedli. ¶ Tegoż roku kſyężne Mázowecką do Węgyer nyeſyono zá Pekilogiſá/ s ktorą też brát Stániſław yechał z wyelkim doſthátkyem y ochedożnoſcyą. ¶ Tegoż roku ogyeń wyſſedł podle koſcyołá s. Anny nye wyedzyeć od kogo w Krákowye/ zgorzáłá ſzkołá s. Anny/ plebánia/ y wſſytki domy około Szwyeckyey brony/ ták yeż około Kolleium/ o ſwyetym duchu/ koſciołá ledwá obronyono.
Smierć Miechowicina. ¶ Tegoż roku Mácyey Myechowitá vmárł Doktor w lekárſtwye nyepoſpolity/ człowyek dobrego á práwye ſwyętego żywotá/ yálmużnik wyelki vbogich/ wyelki miłownik ſwey oyczyzny/ bo ten napirwey podyął pracą około imprimowánya kroniki Polſkyey. Spiſał też obye Sármácie Europſką y Scitiyſką/ tho yeſt o nas y o Tátárzech/ s ktorey wſſyſcy nowi Kronikarze náuke wzyęli ku wypiſányu połnocnych kráin/ bo pirwey nye ták gruntownye wypiſáne były. Po nim richto
Boner vmárł ſtári Bonner vmárt/ ſprawcá krolá Zigmuntá wyelki/ myeſyącá Wrzeſnyá.
¶ Thegoż roku w Krákowye Kolleiáci támyąc mur w Koleium ſkarb náleźli w koñwi myedzyáney/ w ktorey yedno pyerſcyenye były á złote wyelgye Portugálſkye/
Skarb 13 było też y ſrebro: ále ten człowyek co to náłazł pirwey ſobye częſć wzyął nizli powyedział/ dla czego dáli gó męczyć ták długo áż vmárł. Szácowano ten ſkarb ná pięć tyſyąc złotych.

Turcy. **Látá 1524, Był wyelki vciſk w Ruſkich krainach thego roku od** Turkow y Tátárow/ Turcy ná Wyoſnę we dwánaſcye tyſyąc ku Lwowu cyągnęli/ Rohátin y wyele wſi tákyeż myáſteczek popalili. Krol ſláchtę obeſłáł przez liſty ktore zowyemy wicyámi/ nye mogli być ták richto gotowi/ tylko pánowye z Ricerſkimi ludźmi ták zá pyenyądze yáko dármo dla Rzeczypoſpolithey ruſſyli ſye przećiwko im: s pánow byli/ Mikołay Firley Hetman/ pánowye s Tęczyná/ s Tarnowá/ z Wiśnicżá/ z Oleſzká/ y z inąd: Stároſtowye/ ze Lwowa/ z Buſká/ s Kámyeńcá/ y z rozmáitych zamkow: ſzli zá nimi wſſyſcy/ myeli dobre ſerce ku potkányu ſnimi/ y mogli by to byli vczynić/ lecż to yeden rozwyodł/ ná ktorim tá ſpráwá wſſytká zależáłá yáko ná Hetmányę/ przypomináyąc Sokal iż ſye ná nim omilili. A ták kazał ſtrzelać z dzyał/ Turcy vſlyſſawſſy mnimáli być wyelki lud vcyągáli precż: tylko wżdy niektorzy oderwawſſy ſye od woyſká záſkocżyli zagon Thurkow pod yedną dąbrową nád błoty/ porázili ÿ. W ten czás zábit z náſſych Krzywyecki yednooki y Rogalá.
Rogala. ¶ Tegoż roku Tátárowye z wyelkimi ludźmi do Ruſi poſzli/ v Mościſk ſye koſſem położywſſy Przemyſką zyemyę wſſytkę popalili/ Sánocką/ Lwowſką/ Bełſką/ Poką/ záchodziły zagony ich drugye ná dwádzyeſcyá mil ná wſſytki ſtrony/ drugye od Rzeſſowá wrácáły. W ten czás s twirdze v Prochniká zábita z hakownice ... ni w odzyenyu ſye noſſąc chłopim/ ktora wyodłá kilko ludzi zwyązánych: á gdi ſnyey

gdi ſnyey chłopye odzyenye zwlekli/ obaczyli iż nyewyáſtá: drudzy wyęźnyowye v ognyá w nocy obaczyli gdi ſye grzałá Tátárká/ iż nyewyáſthá á nye chłop co ye powyązáłá/ w nocy vpátrzywſſy ſwoy czás rozwyązawſſy ſye vdáwili yą y vcyekli. Wyelką ſzkodę ci Tátárowye w Ruſi w ten czás vczynili/ ktorą yeſſcze y dziś znáć/ gdi ſye nye mogą w dobytek zámodz ták yáko przed tym myeli: poczytáyą być tych Tátárow pyęćdzyeſyąt tyſyąc. ¶ Tegoż roku byłá wyelka z nyeurodi drogość zboż á yárzyn po wſſytkyey Polſſcze/ z mrozow ktore ſtáły áż do ſwyątek od Márca/ ludzye ná wſi chwaſt yedli żywyąc ſye ledá czym. Głod.

Látá 1525. Myeſyącá Márcá dnyá dzyeſyątego/ Woycyech Pruſki Miſtrz hołd czynił krolowi Polſkyemu ſrod rinku Krákowſkyego/ gdzye było vczynyono ktemu máyeſtat krolewſki/ ná ktorim ſyedzyał krol Zigmunt w koronye krolewſkyey/ przedeń Pruſki Miſtrz przyſtąpił przyſyęgę czynić: potym zrzućiwſſy kápicę álbo płaſſcz s krzyżykyem ná kſyęſtwo Pruſkye od krolá przełożon. Hołd Pruſki.

¶ Tego roku ácż był dobri vrodzay ná żywnoſć/ ále ognye y mori bárzo pánowáły/ pogorzáły w ten rok myáſtá/ Łowicz/ Sędomirz/ Wártá/ Sądecz/ Vnyeyowſki zámek/ Żárnowyec/ Turek.

Látá 1526. Gdáńſſczánye nowe rzeczy ſtroili/ wyáre y práwá ſobye ine wymyſlali/ ná biſkupye vpominánye ná ten czás Drzewickyego nic nye dbáyąc/ tákyeż ná krolewſkye roſkazánye. Obyáwiłá ye w tym Rádá ſtára y drudzi przełożeni krolewſcy z Gdáńſká: dla czego tegoż roku myeſyącá Kwyetnyá krol ſie ruſſył do Gdáńſká ze wſſytkim dworem tákyeż pány Rádnemi. A gdi tám przyiechał nálazł koſcyoły puſte przez ſwych vrzędow/ obchodow/ y záchowánya/ nálazł też nową kaźń ktorą chcyeli kárác tákye ktorzyby ich w vczynkach ich nye náſládowáli/ y wyele inych rzeczy przećiwnych: ktore w tym winnyeyſſe być nálazł/ kazał ye poimáć á gdi ye w tym być winne nálezyono/ s folldrowánya ſtárey Rádi poſcinano ye/ drudzy zá morze poucyekáli. Było ná ten czás powyeſci rozmáitych doſyć ále nye pewnych/ yákoby trućinę chcyeli zádáć krolowi/ áby go też do myáſthá puſcić woley nye myeli: ále to mogły być nyepewne powyeſci/ gdiż theż ſámi w tym rozerwáni byli w Gdáńſku. Gdáńſzczánie ſcinani. ¶ Tego czáſu kſyążęcyu Pruſkyemu Woycyechowi Márgrábicowi żonę z zamorza ſyoſtrę krolá Duńſkyego dziſyeyſſego przynyeſyono: przećiw kthorey wodą wyyeżdzáli pánowye Polſcy/ zwłaſſczá Łaſki Iároſław/ czeſtował y poczćiwye odprowádził do Krolewcá. Zoná Pruſkiego Miſtrzá. ¶ Tego czáſu Iánuſz Mázowyeckie kſyążę vmárło/ we dwye lecye po brácye Stániſłáwye. Rozmáite przyczyny ſmierći tych kſyążąt powyádáli być/ yedni przez trućinę/ drudzy przez opilſtwo/ á to podobnyeyſſá ktemu/ bom to ſwym okyem widzyał będąc tám/ gdi przez myári pił kſyądz Iánuſz z dworzány ſwymi troynik z muſzkátellą myeſſáyąc. Iánuſz mázoweckye kſyążę vmárł. Po ſmyerći Iánuſſá kſyążęcyá/ ſláchtá Mázowyecka winowáłá pánnę Rádzyeyowſką/ yákoby oná myáłá być przyczyną yego ſmyerći/ á by byłá nye w kroleſthwye oſyádłá/ pomyſlilí by byli o yey złym/ czego nye winná byłá/ bo mu w thym żadny winen nye był yedno ſam ſobye piyąc bez myáry. Vpyekli potym pyekárkę s Rákowá y Kliczowſką zyemyánkę nyebożątká męką okrutną nowo wymyſlona przed Wárſſáwą ná com pátrzył/ gdi wkopáli w zyemyę ſłup/ do ktorego obyedwye ná táńcuchoch długo vwyązáli/ każdą ná ſwoim táńcuchu nágo opák ręce zwyązawſſy/ á około ich náktadſſy drew wkoło zápalili: pyekły ſye około onego ognyá yáko pyeczenye ná czterzy godziny niżli pomárły/ byegáyąc około ſłupá/ nárzekáyąc/ kąſáyąc zeboma yedná drugą nyeſłycháná męká. Męká okrutna. Potym też y Iárdánowſkyego ſcyęto. Iákubá piwniczńego ná koſcyele v Bernádinow dobywano/ y wyele inych ludzi potrácono/ á ſnadź nyewinnye dlá tych kſyążąt. Krol poſtánowiwſſy Rzecż poſpolitą w Gdáńſku ruſſył ſye do Wárſſáwy/ w wyązał ſye w kſyęſtwo Mázoweckye práwem lennym nád wolą nyektorych pánow y ſláchty z onego kráyu. Od tego czáſu złączone yeſt kſyęſtwo Mázoweckye s Polſką. ¶ Tego roku ſye vrodziłá Kátárzyná krolewná myeſyącá Liſtopadá. ¶ Tego roku też Tátárowye w Ruſi ſzkodzili wyelekroć ſye wrácáyąc.

Látá 1527. Zebráli ſye ná Tátári pánowye Litewſcy m

Sticznyá/ Konſtántin z Oſtrogá/ Oſtáfyey Cirkáſki Stároſtá y Grodzye

rostá/porázili yedny v Kiyowa/drugye v Kányowá/drugye v Cirkas/ długo s so bą czynyąc nád Dnyeprem. ¶ Tegoż roku Lwow pogorzał do gruntu myesyącá Czyrwcá. ¶ Tegoż też roku ogyeń wyelką ßkodę poczynił w Krákowie około Kolleium/gdzye od fortki swyętey Anny ogyeń wyßedł.

Lwow pogorzał.

Szkodá przez ogyeń.

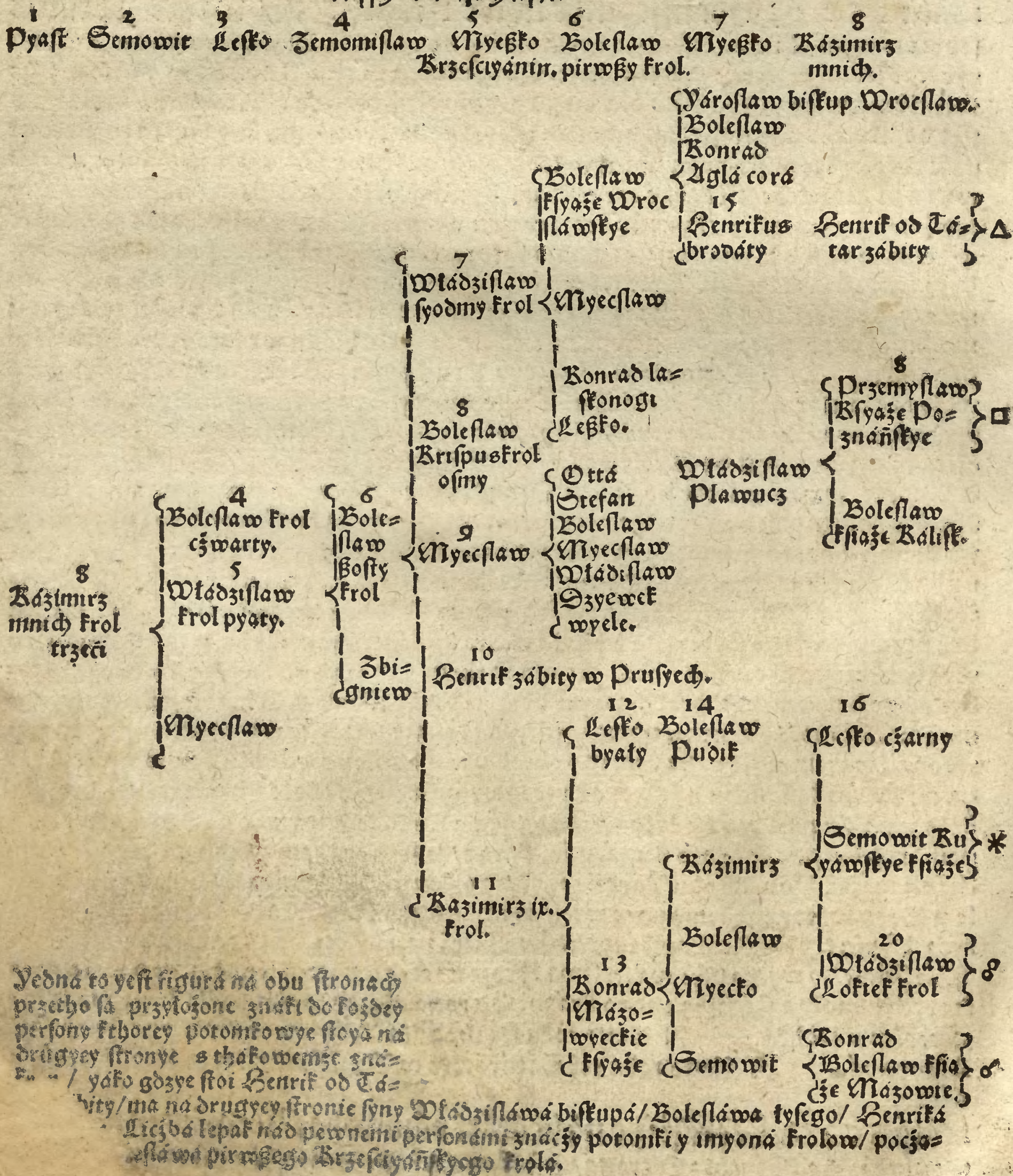
¶ Tegoż czásu krol Ian w Węgrzech był porázon od Ferdinándá/ przybyeżał do Polskyey pirwey ná Kámyenyec/potym do Tarnowá/á tám był poczćiwye chowan kilko myesyęcy. ¶ Tegoż roku vrodził sye wyelki dziw człowyeczy v Rádomyá w Bránkowye/máyąc głowę Lwyą/pyersi kosmáte/zgrzitáło zębámi głosem stráßliwym ryczac/był żyw viij. godzin.

Dziw.

Látá 1528. Krol sye do Litwy wezbrał myesyącá Márcá/postánowiwßy ná seymye Pyotrkowskim Rzeczpospolitą w Polsscze/w Prusyech/y Mázossu. ¶ Tego roku Máyá o swyętym Stánisláwye pod Krákowá zgorzáło y Kleparz

Ogyeń wielki w Krákowye.

Figurá rodzáyu Ksyążąt y Krolow Polskich/ poczáwßy od Pyastá



Yedná to yest figurá ná obu stronach przetho są przyłożone znáki do kożdey persony kthorey potomkowye stoyą ná drugyey stronye s thákowemże znáki / yáko gdzye stoi Henrik od Tátar zábity/ma ná drugyey stronie syny Włádzisláwá biskupá/ Boleslawa łysego/ Henriká. Liczbá lepak nád pewnemi personámi znáczy potomki y imyoná krolow/ poczoßy od Myeczysláwá pirwßego Krzescíyáńskyego krolá.

Kleparz wſſytek/Kázimirz y koſcyoł ná zwyerzyńcu/gdzye wyelką ſzkodę ludzye popádli w Krákowye wten czás. ¶ Tegoż czáſu poſłowye byli Moſkyewſcy v królá w Wilnye/ſkárżąc ſye ná Seweriná morſkyego zboycę/ ktory Moſkwi ſzkodę czynił/á ten Sewerin był Liwlánt/ krol Polſki do nyego nic nye miał.

Kleparz pogorzał. Kázimirz pogorzał.

Látá 1529. Mikołay Syenyáwſki/ Yerzik Cathálſki/ y drudzy Rotmiſtrze s towárzyſſmi ſwemi przebráwſſy co godnyeyſſe konye/tákyeż ſłużebniki/yecháli w kozáctwo pod Oczákow (oni to zową w polá álbo w towy) przyſzli ná wyelkość Tátárow ktorzy konye páſli/ drudzy kożuchy iſkáli/ poczęli ye bić: Tátárowye do koni y do łukow ſye rzucili/ ogárneli ye. A w thym rokowánye vczynił s Carzem ich Oſlanem Mikołay Syenyáwſki Ráztowecki iáko s pobrátimem krolewſkim Wzyął go Carz s ſobą do zamku ná thowárzyſką część pod przyrzeczenim/á drudzy go myeli czekáć w polu. Potym Tátárowye náſſe powyązáli myáſto czci/tylko Sienyáwſkyego dobrowolnye puſſczono ktory był v Carzá Oſlaná ná czci. A ták yedni ſye wykupowáli/drudzy vcyekli/drugye do Turek przedano.

¶ Tegoż roku Zigmunt krol ruſzył ſye z Litwy do Polſki proſto ná ſyem do Pyotrkowá/gdzye tám poſtánowiwſſy obronę/ktorey było potrzebá/ yechał do Krákowá s pány Rádnemi/biſkupy/dworzány/y z wyelkoſcyą Ricerſtwá inego/ ná koronácią królá nowego/ktory yuż był przed tym wybrány ná ſeymie Pyotrkowſkim od ſláchty tákyeż od pánow korony Polſkyey/od Litwy też przed tym yeſſcze tákież był wybran ná kſyęſtwo Litewſkie w młodoſci. Ná drugi rok zgorzáło Wilno ledwá go trzecia część zoſtáłá po wyyechányu krolewſkim/ gdzye y koſcołow wyele pogorzáło/ ták Greckyego yáko Rzymſkyego poſłuſſeńſtwá náſláduyąc.

Wilno zgorzało.

Władziſław biſkup Salcburſki.
Bolesław kyſy álbo ſrogi kſyąże Legnickye
- Bolesław kſyąże Swidnickye
  - Bernhard kſyąże Swidnickie.
  - Henrik kſyąże Yáworſkye.
  - Bolesław kſyąże Sámbickye.
- Bernhárd
- Henrik pyąty z wyelkim brzuchem rzeczony Rogatká
  - Bolesław kſyąże Wrocſláwſkye
  - Henrik ſzoſty
  - Władziſław kſyąże Legnickye

Δ 17

Henrik kſyąże Wrocſláwſkye
- Henrik czwarty rzeczony probus
- Yádwigá

Konrad kſyąże Głogowſkye
- Konrad Krokelen Arcibiſkup Sálcpurſki
- Henrik kſyąże Głogowſkye/Poznáńſkye/ y Káliſkye
  - Henrik   Henrik
  - Konrad
  - Yan ktory przedał Głogow
  - Przemysław

Miſzczug

□ Przemiſław kſyąże Poznáńſkye álbo wyelgyey Polſkyey

A ná tych potomkoch ſtánelo ſpráwowánye kroleſtwá.

Leſtko Michálower
Przemyſław

* Kázimirz
- Władziſław byały
- Elżbyetá

Elżbyetá krolowa Węgyerſka
- 22 Ludwig krol Węgyerſki y Polſki
  - Yádwigá
  - Elżbyetá
  - Anná
- 23 24 Yádwigá ktorey mąż Yágyełko potym Władziſław
  - 25 Władziſław krol Węgyerſki y Polſki
  - 26 Kázimirz kſiądz Litewſki potym Krol Polſki
    - Władziſław
    - Kázimirz
    - Yan Woycyech
    - Alexánder 3.
    - Friderik
    - Zigmunt 2.
      - Zigmunt Auguſtus
      - Pyęć corek
    - Syedm corek

8 21 Kázimirz wtory/krol

Semowit
Semowit
- Henrik
- Yánuſz
- Semowit
- Konrad.

6 Wacſław/ Bolesław
- Troydin
- Wacſław

Bázili
- Władziſław

¶ Látá od národzenya Páná Kriſtuſá 1530.



Igmunt wtory Auguſtus/ſyn krolá Polſkyego Zigmuntá pirwſſego (zá żywotá yego) ná kroleſthwo Polſkye był pomázan y koronowan myeſyącá Luthego dnyá xxi. z rádoſcyą poſpolitego ludu Polſkyego/przy kſyążęthoch/Woycyechu Pruſkim/Jrzyku Opolſkim/Fryderiku Legnickim/ y przy inych biſkupyech/pányech/y wſſey Rádzye korony Polſkyey/thákyeż w przytomnoſci Ricerſtwá inego/ ná zamku Krákowſkim: ácż temu byli ná odpor nyektorzy iż młode látá myał/ yedno dzyeſyęć lat/ wſſákże potym wſſyſcy ná tym przeſtháli. Były w ten czás ná zamku Krákowſkim rozmáite krothofile ſpráwowáne/zwłaſſczá gonitwy/ kolby miſternye przyprawyone/kuńſſty puſzkárſkye/ tańce/y wſſelkye ine ktorych tákowy czás potrzebuye.



¶ Thegoż roku krol Polſki Zigmunt pirwſſy widząc wyelkie rozlanye krwie Krzeſciyáńſkiey myędzy krolmi Janem á Ferdinándem Węgyerſkimi/ s kſyążęcyem Janem Sáſkim przez poſły ſwoye rozyął myędzy imi ná zgodę/ náznáczył myeyſce zyechánya ich poſłom w Poznányu ná ſwyęty Michał: poſłał ktemu poſły ſwoye krol Polſki/ Kriſſthofá Szydłowyeckyego Káſſtelaná/á Andrzeyá Thęczyńſkyego Woyewodę/ Krákowſkye: y drugye ſnimi/do Poznányá ná czás náznáczony: ktorzy ſye o to pilnye ſtaráli yáko by ye zyednáć mogli/ále niemogli/gdiż obu ſtron poſłowie niepotężni byli. A w tym czáſu knechtow y Hiſſpanow ſſeść tyſiąc krolá Ferdinándowi Budzyń obległi/porążeni od Węgrow y Turkow do gruntu/á krol Jan wyzwolon od obleżenya.

Posłowye do Poznányá.

Knechty porążono.

¶ Tegoż roku w Krákowye zgorzáłá Grocka y Kánonicża vlicá.

¶ Látá od národzenia Páńſkyego 1531.

Petriło.

Petriło Wáłáſki Woyewodá zápomniawſſy ſwey czći tákyeż przyrzekánia/ktoremi ſye záwżdi krolowi Polſkiemu obligował ſnim w pokoyu być/wtargnął z ludem ſwoim do Pokucya/ wybrał/ wypalił myáſteczká/tákyeż wſi poddánych krolewſkich/ Kołomyą/ Snyatin/ Tyſſmyenice/ y wyele inych dzyerżaw ku [P]olſkyemu kroleſtwu przyległych/áż do Háliczá y około wſſędzye/ przeſzłego roku [w]ſſczę/wypuſtoſſył. Przećiw ktoremu wypráwił krol ſłużebnych ludzi pięć álbo ſſeść [t]ſ[ysięcy]... oku miánowánego/nád ktoremi był przełożon Jan s Tarnowá z domu Le[li]wy Hetman korony Polſkyey wſſem pámyęci godny/ po nim Jan Cola Hálicki. [Wſſy]ſcy ſcyągnęli ná Pokucye/ położyli ſye obozem v Obertiná. Wáłáſki [...] wſzę o ludzyech iż ich rowne poczty były przećiw yego/tym richley ſye gotował/z lu

wał z ludźmi swemi/posławssy przodkyem kilko tysyęcy ludzi ná oglądánye nássego woyská: poráźili ye nássy v Gożdzyá/máyąc snimi postronnych bitew kilko wygrá- nych pirwey/myeli dobre serce y znáki przećiwko im. Petrilo Woyewodá Wáłáski Gożdzyec. słyssąc złe nowiny o swoich/ gnyewał sye tym wyęcey/ cyągnął z ludem co richley przećiw nássym. A gdi przyszli nád oboz nássych/vkazał sye ná gorze z ludźmi swemi spráwiwssy ná czoło wyelki lud/áby tym skáźił serce nássym/dzia tá też zásádził s kto rych ná oboz strzelano. Drabi nássy ćicho skrádáyąc sye z russnicámi wiele ich postrze láli/zwłasscza ty ktorzy náyeżdżáyąc nád oboz wywabyáli ná hárc/ wykłádáyąc ná ssych obyczáye: hárcowáli nássy snimi. Wołossy swoyą strzelbą z łáski Bożey żadney szkodi vczynić nye mogli w obozye/yesli przez złe prochy álbo thák Bog chcyał nye wyedzyeć/chocya dzyał wyele myeli. Stásszkowski ktory był stársszy nád dzyáły/strze- lił z obozu z dzyáłá swego/vtrąćił pod wyelkim dzyáłem Wáłáskim poł ośi/ dzyáło vpádło ná zyemyę: drudzy powyádali iż y pusskarzá zábił w ten czás. W obozye ná- ssy w spráwye gotowey stali długą chwilę niż sye potykáli. Wołossy chytro sobye po częli/bacząc lud nász w pirwssey bronye w spráwye dobrey zbroyą/ konyem/ tákyeż osobámi stać/mnimáyąc podleyssy być v posledniey brony/obroćili sye knyey/v ktorey stał Bálicki/Troiánowski/y drudzy Rotmistrze s swemi towárzyssmi:przyszło sie ná przod Bálickyemu potkáć snimi.Bálicki ácz w lecyech zeszły był ále ná sercu nic/po tkał sye napirwey s swoyą rotą z Wołochy/ ácz sye mężnye potkáli ále od wyelkośći Wołochow spárći byli/gdzye towárzyssow kilko zábito yego.Drugye roty wystąpiły potykáły sye snimi dobrze. Náztowyeccy ktorzy stali v przednyey brony będąc chćiwi ku potkányu/wystąpili z obozu s swoimi rotámi/ przyszli práwye w bok Wołochom/ z wyelką chucyą sye snimi potkáli/ y przełomili ye áż sye poczęli myessáć/strzelbą ye Poráżeni Wo- też przerzućiwssy oboz drabi tłukli/musyeli pirzcháć/ nássy ye bili gonyąc dáleko. łoszy. Odyętá smyech Wołochom tá známyenita porászká ták iż y dzyał y státkow odbye- gli precz. Wyeźnyow/koni/y inych rzeczy dosyć nábrano Wołoskich/ Pánu Bogu wssyscy dzyękowáli zá tákową łáskę kthorą nád nimi raczył vkázáć/iż nyerowny lud w wyelkośći zufáły poráźili/látá wyższey nápisánego myesyącá Sirpnyá dnyá xxij Zábrawssy dzyáłá ktorich było pyęćdzyesyąt okrom máłych/ posłał ye do Krákowá pan Hetman/tákyeż wyeźnye/ ktorych było wyęcey niż tysyąc. Służebne Ricerst- wo było rozłożone po wsyach ná przystawstwá yáko yest obyczay/dosługowáli swey czwyerći roku do końcá. Triumfy z rádośćyą w Krákowye spráwyano rozmáite/ á nawyęcey pan Podskárbi Szydłowyecki chodząc około rinku Krákowskyego pye- nyądze myotał myędzy pospolstwo. ¶ W ten czás Kometá wyelka byłá/kto- ra trwáłá blisko dwu myesyącu/co sye skryłá o trzecyey godzinie w noc/tho sye zá sye Kometá. ráno vkazáłá: známyonowáłá sussą wyelką/ ktora zá nyey byłá nád pámyęć ludzką. ¶ Tegoż roku Nan Łaski Arcibiskup Gnyeznyeński vmárł dnyá xviij. myesyącá Li pcá/wyelki dobrodzyey Rzeczypospolitey nássey/ábowyem on sam pirwssy násse prá Arcibiskup wá Polskye rostrzeláne ná kártach zgromádził społu y wytłoczyć dał/ktorich ie sscze Łaski vmárł. dzis vżywamy/lecz nád wolą slächty wssey vczynił iż nápisał w státut winy/ exeku- cią ná ty ktorzy klątwy ná sobye dáley roku trzymáyą. Był człowyek rostropny/sprá wny/w wyelkich poselstwach bywáły/pochowan w Gnyeznye w káplicy od kośćiołá wyelkyego osobney/ktorą on dał zá żywotá zmurowáć y cmyntarz około nyey obmu rowáć/gdzye posyał zyemyę z Rzymá przynyowssy/zową po Láćinye ager figuli:ná yego myeysce Mácyey Drzewicki wstąpił biskup Kuyáwski.

Látá 1532. Nye było v nas nic tákyego coby ku pisányu godne- go/tylko to iż nád Ołomucem w Moráwye widzyano trzy słońcá być.

¶ Tegoż roku Krzyssztow Szydłowyecki Kássztelan Krákowski etc. vmárł w Krá Szydłowyec- kowye/ máyąc wyeku lat Lxvij. myesyącá Grudnyá/pochowan w Opátowye. ki vmárł.

¶ Tego roku Pyotr Opaleński poseł wyelki do Turek yeźdźił w poselstwye: ten zye- Opaleński dnał y przynyosł przymyerze do żywotá obu krolow Zigmuntow/ták od Tátar Wo łochow yáko od Turkow.

Látá 1533. Był v nas pokoy z łáski Bożey/ ále do Wyedny- gi raz Turcy cyągnęli/przeto sye tám nyektorzy s Polskyey wypráwowáli w wyedź krolewską/ponyeważ było s Turki przymyerze doskonáłe

Tátárowye. **Látá 1534.** Tátárowye Kyerkyelſcy o ſwyetym Simonye zu-
Krzemyenyec dym wcyągneli ná Wołyń/położywſſy ſye v Pánikowyec ſzkodę wyelką około Krze
myeńcá poczynili. Przećiw ktorim Colá Hálicki będąc polnym Hetmánem roty obe
ſłał/ ſcyągneliſmy ſye do Załoſyec/przyſzliſmy pod Wiſnyowyec/á tám Tátárowye
obaczywſſy lud vcyągáli precz/poſyekſſy ná ſláku dobytek rozmáity/tákyeż ludzi ſtá
re álbo chore. Gromili ich trochę ná błocyech dolni Rotmiſtrze Náztowyeccy z dru-
gimi/ále kosz ich precz vſſedł s ſzkodą wyelką ſwoich korzyſci/ bo im od zimná wyele
ludzi pozdycháło tákyeż dobytká/zwłaſſczá gdi ſye przez Horinyą rzekę przepráwyá
li. Weżyk kozak Chmyelnicki zebrawſſy towárzyſſe zagon im odgromił v Zaſláwyá
ták iż máło ná tey wypráwye zyſkáli.

¶ Tegoż roku vſtáwiczne dżdże/s ktorich wyelka powodź byłá o żniwyech.

Laſki wſádzon. ¶ Tegoż czáſu Iároſław z Laſká Woyewodá Sirácki od krolá Iana Węgyerſkie
go do wyęzyenya wſádzon był/máyąc to nań domnimánye/ áby on też był przyczy-
Cybak. Gritti. ną śmyerći nyeboſſczyká biſkupá Cibaká/ ktorego Gritti ſpráwcá Turecki w Sye-
dmigrockyey zyemi dał ſcyąć. Potym też y Grittego Iánuſz Krol obegnawſſy ná
zámku dał ſcyąć/á Laſkyego wſádzić/ktorego zá wyelką trudnoſcyą Ian s Tarno
wá z domu Leliwá Káſſtelan dziſyeyſſy Krákowſki Hetman korony Polſkyey yechá
wſſy do Węgyer wypráwił v krolá Ianá iż był wolen.

Látá 1535. Owczyná ſpráwcá y opyekun Moſkyewſkyego kſyę-
dzá młodego w lecyech/zebrawſſy lud wyelki wcyągnąwſſy do Litwy dáleko/ ſzko-
Moſkwá wo yowáłá. di wyelkye poczynił y okrucyeńſtwo nád dzyećmi mátemi/ktore ná koły wtykał/y i-
ne ludzi rozmáicye trapił/zamki/myáſtá/wſi/popalił: w pyąćinaſcye mil ſye wro-
ćił od Wilná. Krol Polſki gdi ſye dowyedzyał/ſtego záſmucony był/ ruſſył ludzi s
Polſkyey zwłaſſczá z Litwy/yedny zá pyenyądze drugye s powinowáctwá/ ták pye-
ſſe yáko yezne. Przełożył nád tym ludem wſſytkim Iana s Tarnowá Hetmáná ko
rony Polſkyey/przełożył też nád Polaki tymi Andrzeyá z Gorki wyelgyey Polſkyey
Stároſtę/ktore zyemyá Polſka wypráwiłá z dobrey woley/życząc wſſytkyego dobre
go Rzeczypoſpolitey Litewſkyey:nád Litwą też Wileńſkyego Káſſtelaná. A gdi ſye
ſcyągneli ſpołu/rozumyeyąc iż Moſkwá bitwy nye ſtoczy/ dobyli zamku Homla ná
gránicy w Syewyerſkyey zyemi pod Moſkwą/ oſádzili ij ſwoimi ludźmi/ potym cyą-
Stárodub. gneli do Stárodubá/wywyedzyawſſy ſye iż tám był w záwárcyu Owczyná/Szycki/
Koluczow/y drudzy ſpráwce Moſkyewſcy/obegnáli ij y mocnye dobywáli: s Stá-
rodubu ſye też mocnye bronili/bo ich tám wyele było w záwárcyu/ zamek był z drze-
wá dębowego w izbice zrąbyony/ przeto mu dzyáło káżde máło wádziło. Náſſy pod
zamek prochy záſádziwſſy zápalili/dzyurę z gruntu prochy vczynity/ do kthorey lud
pyeſſy ku ſſturmu puſcili ná dwu myeyſcach. A gdi prochy zamek zápality/ muſyá-
tá ſye Moſkwá śnyego ſypáć: tám wyelki lud pobráno/ ſkárbow y wſſelkich rzeczy
Owczyná poimán. doſtano/lecż tego wyęcey pogorzáło: poimán Owczyná/Szycki/ Koluczow/y wye
le inych/iż máło nye przewyżſſáli wyęźnyowye náſſych. Przetho Ian s Tarnowá z
domu Leliwá Hetman zwirzchni kazał ſcináć wſſytki ſtáre y ine mnyey godne/ tyl-
ko co drobnyeyſſe zoſtáwyano. ¶ Tegoż roku Edwigá krolewná corá krolá
Edwigá krolewná. Zigmuntá pirwego od Bárbári pirwſſey krolowey ſtárſſa Ioáchimowi Márgrábi
z Brándeburku kſyążęcyu Berlińſkyemu w małżeńſki ſtan dáná yeſt/ po ktorą ſwą
oſobą z inemi pány przyrodzonemi doſyć ochędożnye do Krákowá przyyechał w po-
czcye czterzech ſet koni/ y s fraucimerem oſobnym ochędożnye y koſſtownye przypra
wyonym/ná wozyech. Po wykonányu ſwyątoſci małżeńſkich thákyeż weſelá/ wzyą-
wſſy yą s ſobą do domu ſye náwrocił. Richło potym krol do Litwy wyyechał.

Zamek gorzał. **Látá 1536.** W nyebytnoſci krolewſkyey dwye częſci zamku Krá-
kowſkyego zgorzáły nowo zbudowáne/y ochędożnye wyſtáwyone/z żáloſcyą poſpo-
litego ludu. W ten czás ſye ludzi wyele potłukło ktorzy ogyeń gáſili/ábowyem ſkle
enye gankow ná nye vpádło/y potłoczyło ye do yednego/zwłaſſczá ktorzy ſie nye
li. Winowan w tym kſyędzá Iárockyego ktory myał gmáchy krolewſkye w
ńſtwye/iż ſye z yego przyczyny záżgło od ſwyece w izbye krolewſkyey gdzye le
owáli też y bákálarzá w ſkárbye w tey rzeczy/ iżby od nyego s kominá pod

dáchowkę

dáchowkę myał ogyeń wynidź/tákże nye wyedzyano skąd tá škodá známyenita przyßtá.

Látá 1537, Pyotr Wáláski Woyewodá zápomnyawßy skárányá/ nye chcyał być spokoyem/znowu škody czynił ná Podolu y ná Pokucyu. Dla czego krol Polski russył wßytkę slachtę Polską przez listi áby sye do Lwowá scyągáli: sam też russył sye s Krákowá myesyącá Lipcá/ przyyechał do Lwowá myesyącá Sirpnyá/tám sye knyemu zyeżdżáli pánowye tákyeż Ricerstwo korony Polskyey. Będąc we Lwowye/Ricerstwo zyeżdżáyąc sye ná osobne myeyscá w polach/potym w klaßtorze we Lwowye w rádę wstępowáli/co zowyemy Rákoße/ tám wolno mowili z osobná kto chcyał widzenye swoye powyádáć/ domagáyąc sye tego ná krolu/ áby ich ártikułom ktore ná spisku dawáli/exekucią vczynił/ináczey sye nye chcąc rußyć przeciw nyeprzyiyacyelowi. Krol im tákye rzeczy odkłádał ná syem do Pyotrkowá/y wßytko vczynić co slußnego będzye/áby cyągnęli przeciw nyeprzyiyacyelowi. Ale oni nye chcyeli yedno zá rázem to myeć/tymże sye przedłużenye sstáło áż dni Resyenne zimne záßły: potym rußyli sye do domow nic nye postánowiwßy. Krol potym wypráwił trochę służebnych do Rusi/ áby zásye rowne škodi oddáli Wołochom. Stey przyczyny do Wáłach po swyętym Márcinye tegoż roku wyázdi czynili służebni/skąd wygnáli korzyści niemáłe dobytká/Czarnowce/Botußány/y ine wsi y miásteczká w Wołoßech popalili áż blisko Soczáwy. Bacząc Wołoski škodi swoye/ ná drugi rok myesyącá Lutego gotował sye s swymi ludźmi ná podole/roskazawßy by káżdi konye kowáne ostro myał dla gołoledzi. A ták gdi sye pisáło látá 1538. cyągnął s swemi ludźmi ná Podole/ spalił Czyrwone/Nágyelnice dobywał/ thákyeż Czárnokozinyec. Przeciw ktoremu náßy Rotmistrze ktorzy byli roztożeni po myásteczkach ná leże gotowáli sye: przyßły ná nye przodkyem bez wyesci roty Andrzeyá Teczyńskyego Stárosty Rohátińskyego dziśyeyßego/Mikołáyá Syenyáwskyego Hetmáná polnego/y inych Rotmistrzow/blisko rzeki Seretu/ kthorym sye yuż ná zad nye godziło vstępowáć/ drugye roty zá nimi przycyągáły powoli. Wołoßy yuż w gotowey sprawye stáli z wyelkoscyą ludzi/thák swoich yáko Turkow: spráwili sye náßy ku potkányu chocyą w troße/dzyerżał práwą stronę Mikołay Syenyáwski/á Thęczyński lewą/potkáli sye dobrze. Wołochowye zbroyni mocno w spráwye stáli zwłaßczá Turcy/ ktemu wyelkye czoło vczynili y konye myeli kowáne/ nye mogli ich náßy przełomić s trochą ludzi/ktemu bosę konye myeli á byłá wyelka gołoledź/ przeto śnimi konye pádáły/mußyeli vyeżdżáć yáko kto mogł/ przez rzekę Seret przebywáć. Zginęło w tey bitwye ták wyele Wołochow yáko náßych: zábici z náßych/Węgleński/Pilecki/y towárzyßow inych nyemáło mężow dobrich/ Mácyey Włodek Rothmistrz poimán/y drudzy tákyeż/kthorich liczby wyedzyeć nye mogę/gdiż nye yednostáynye tákye rzeczy powyádáyą/ wßákże potym wyzwoleni nyektorzy. — Rákoße. — Wołoßy woyowáli. — Seret. — Poráżeni náßy.

¶ Tegoż látá krol Polski wypráwił ludzi służebnę do Wáłach/ ták pyeße yáko yezne/z Hetmánem korony Polskyey Pánem s Tarnowá Kásstelanem Krákowskim przeciw Petritowi Wáłáskyemu Woyewodzye. Położył sye v Chocimiá z woyskiem swoim Hetman Polski myesyącá Sirpnyá. Posłan też był przed tym Erázmus rogożiński w poselstwye do Turek w tych rzeczach/potkał sye poseł s Turki ktorzy cyągnęli do Wáłach/przyyechał śnimi. A thák z yedney strony Turcy z drugą Polacy obstąpili Wołochy: náßy Chocimyá dobywáli y kopáli podeń chcąc przechy pod ... ri záśádzić/ y mogli tego dokázáć/ále w tym Woyewodá ßukał zgodi/ thák ... áż sobye pokoy przez zgodę y przysyęgę vczynił z náßemi/á thym obyczáyem náßy od Chocimyá odcyągnęli. Potym Wáłáski nye dufáyąc Turkom/ nábrawßy skárbow ná konye powodne/ drugye rozdał/ vcyekł z Wáłach/ przybyeżał ná zamek Węgyerski Czycáwę w Syedmigrodzkyey zyemi/ ktore potym stamtąd wydał Turkom krol Pan pod vmową/ wßákże potym Suleyman Cesarz Turecki przywrocił go po tym ná swe Woyewodstwo Wáłáskye/ná ktorim trwał áż do smyerci w pokoyu. — Wypráwá do Wáłach. — Czycáwá.

Látá 1539, Izábellá krolewná corá krolá Polskyego Zigmunt Panowi krolowi Węgyerskyemu w małżeński stan yest dana/ przez posłá yego renipetrá s Potoku/pirwßego páná korony Węgyerskyey/ yodnyesyona prz

niſłáwá Tárłá biſkupá Przemyſkye° z inemi pány/pániámi/y pánnámi do Węgier. ¶ Tegoż roku Kátárzyná Malcherowa Ráyczyná Krákowſka z nawodu czártowſkyego/ktori z dawná záwżdi wichrzył przez byáłe głowy/częſcyą też przez żydi námowiona/Krześciyáńſką wyárą wzgárdziłá/wybrawſſy ſobie wyárę myeſſáną/trzymáłá y ſtáy z ową/zwłaſſczá żidowſką/iáko nieuſtáwiczna:częſcią też to przyßło iey s ſkáżenya głowy álbo z roſpáczy/bo ſye záwżdi około praw obyeráłá/ á nye około piſmá ſwyętego. A gdi yey od błędliwey wiári nye mogli odwyeść/oſądzoná przez Piotrá Gámratá biſkupá Gnyeznyeńſkyego y Krákowſkyego ná ſmyerć/ na ktorą ßłá ták ſmyele yáko ná weſele/ſpaloná ſrod rinku Krákowſkyego.

Látá 1540. Nic ſye v nas nye dzyáło zacnego ná ten czás/ tákyeż látá 1541. yedno tych czáſow Tátárowye wtárgnęli do Ruſi dni Márcowych/poczynili ßkodi wyelkye około Winnice y indzyey. Bernat Pretwic Stároſtá Barſki

Pretwic. pámyęci od nas wſſech Polakow y ſławy godny/puſcił ſye po nich s trochą kozakow á czeremiſſow vprzeymo áż pod Oczakow zá nimi przyſſedł/áno yuż ná wodę w okręty ludzi pobráne w nyewolą w wyedzyono do Kafy przedawáć/ płákał pátrząc ná ich nędzę mowyąc k nim iżbych was bárzo rad rátował bych yáko mogł/wſſákże ſie tego známyenicye pomſcił/gdi Tátárſkye dzyeći tákyeż żony poſyekł/potopił/ iż yáko ſcyenyętá tonęły vcyekáyąc ná wodę/ drugye Czeremiſſowye ſtrzeláli ná wodzye yáko káczki/ plon/ludzi/y dobytki ſwoye záſyę drugye pobrał/ tákyeż dzyeći Tátárſkye y żony/wrocił ſye w cáłoſci do domu. Toż y ná drugi rok vczynił.

Łaſki. **Látá 1542.** Yároſław Łaſki Woyewodá Sirádzki/ w wyelkich ſpráwach y poſelſtwach rozmáitych bywáły v poſtronnych pánow/Ceſárzow/y Krolow/w oyczyznye vmárł/w Krákowye ná zamku w káplicy Ritweńſkich pochowan.

Krolowá Elżbyetá. **Látá 1543.** Elżbyetá krolewná corá krolá Rzymſkyego Ferdinándá/Ceſárzá Kárłá pyątego ſynowicá/ przynyeſyoná yeſth do Polſkyey w máłżeńſki ſtan Zigmuntowi Auguſtuſowi krolowi Polſkyemu poczćiwye y ochędożnye z rádoſcyą poſpolitego ludu/y koronowaná. Ale yáko nas był Pan Bog przez nyę prętko pocyeſſył/ták záſyę záſmucił/nye chcąc doſyć czynić ludzkiey woley/richto yą zyął ſtego ſwyátá/ſnadzyeſmy mu tego nye záſłużyli álbo yey nye godni byli zá ſwemi wyſtępki.

Mor wyelki w Krákowye ¶ Tegoż roku był mor wyelki w Krákowye/ pocżet ludzi zmárłych dwádzyeſcyá tyſyąc.

Látá 1544. Było czworo záćmyenye yedne° roku/ Słońcá dwoye/Myeſyącá tákyeż/co ſye przed tym nigdi nye trafyało. O nich z dawná powyádáli

Czworo záćmyenye. Kápiſtran y ini piſſąc/ iż fortunni to ludzye będą yeſli ty czáſy cáło przetrwáyą. Zá táſką Bożą przetrwáliſmy nye tylko myeſyące záćmyone/ále y práktikárze.

Wárßáwá y Pyotrkow pogorzáły. ¶ Tegoż roku ſkoro po ſeymye Pyotrkow pogorzał/tákyeż Wárſſáwá w przytomnoſci krolewſkyey/gdzye wyelką ßkodę ludzye popádli w myeſcye przez ogyeń gwałtowny.

Látá 1545. Gámrat Arcibiſkup Gnyeznyeńſki á biſkup Krákowſki vmárł w Krákowye wrzodem kthori zową lekárze Kárbunkulus/ pochowan ná zamku w Krákowye. ¶ Tegoż roku krolowa Elżbyetá vmárłá w Wilnye/ z wyelką żáłoſcyą poſpolitego ludu/ktorey ácz drudzy nye ználi yedno ſłyſſąc o yey obyczáyoch ſwyętych żáłowáli yey/ támże w Wilnye pochowaná.

Látá 1546. Tego y drugyego v nas nic nye było tákyego nowego/yedno Ceſarz Krześciyáńſki walczył s kſyążęty Nyemyeckyemi/yákom ná ſwym myeyſcu piſał przy Luterze.

Látá 1547. Zigmunt krol Polſki ſyem wálny w Pyotrkowye ...ny y Ricerſtwo korony Polſkyey przez liſty yáko yeſt obyczáy ná ſwyęty Márcin złożył/ná kthorim poſthánowiwſſy rzeczy poſpolitey ſpráwy wſſelákie/ około ...ony/y inych rzeczy/ktorych potrzebuye záwżdi Rzeczpoſpolitha w koronye

tey/ będąc

tey/ będąc w zeſzłych lecyech żywotá ſwego wpádł w cyżſzą chorobę/ w ktorey yuż nápoły martwy będąc przywyezyon s Pyotrkowá do Krákowá myeſyącá Lutego/ láthá Páńſkyego 1548. przyiąwſſy Páńſkye ſwyąthoſci yáko práwy Krzeſciyáńſki człowyek/ w ſwyęto chwálebne wyelkonocne z martwych wſtánya Páńſkye°/ s świátem ſye rozdzyelił/ z wyelką ſkruchą á pokorą ná zamku Krákowſkim. Acż bym thu wypiſał yego záchowánye álbo obyczáye żywotá yego práwye ſwyętego/ ktoremi ſye ſprawował będąc ná ſtolcu krolewſkim/ zda mi ſye iż nye trzebá/ gdiż ſye ſamy yáwnye w kronice yego żywotá dobrze okázuye: nád to yeſſcże doſyć dobrze y ſſeroce wypiſáli ye uczeni ludzye w ſwoich orácyach álbo kazányu/ y wydáli poſpolitemu człowyeku yáwne/ zwłáſſcżá Stániſław Orzechowſki/ kthori go práwye do nyebá piſánim ſwym poſtronnym ludzyom wyſtáwił: dla czego yego ſmyerć/ nye tylko nas obywátele tey zyemye/ ále y poſtronne ludzi Krzeſciyáńſkye/ záſmuciłá. Myał wyeku ſwego lat lxxxj. myeſyęcy ij. dni vij. ¶ Pogrzeb yego był známyenicye ſpráwowan/ yáko yeſth v nas obyczay krolom dzyáłáć: Káżdi s ſwey zyemye Chorąży s ſwoyą chorągwyą pod zyemſkim herbem ná konyu zbroynym był/ ktorich było o trzy dzyeſci/ tákże wyele y mar pod przykricyem rozmáitych farb złotogłowow. Szły zá máráni napirwey trzydzyeſci koni krolewſkich pod przykricyem kitáyek rozmáithey fárby z herby krolewſkyemi. Po nich Chorążowye zyemſcy káżdi s ſwoyey zyemye w kiriſyech w żáłobye/ máyąc ná chorągwyach herby rozmáite zyemſkye.

Smyerć Krolá Zigmuntá. — *Pogrzeb.*

¶ Ná chorągwi nadworney był Orzeł z rozſſerzonemi ſkrzydły z złotą ſthrefą/ ſyedząc ná byáłym konyu/ myecż goły nyoſł obrociwſſy końcem ku ſobye ná doł.

Chorągwye zyemſkye.

¶ Krákowſka chorągyew má herb byáły Orzeł w złotey koronye w czyrwonym polu/ á przez ſkrzydłá złota linia. ¶ Sedomirſka zyemyá ná chorągwi noſi od połowice trzy polá czyrwone á trzy byáłe/ druga połowicá pole błękitne ma ze trzemi rzędmi gwyazd. ¶ Káliſka zyemyá noſi Zubrzą głowę máyąc korone złothą myedzy rogámi á przez nozdrze kołko/ pole yáko ſſáchownicá byałe y czyrwone.

¶ Poznáńſka Orłá byáłego w czyrwonym polu proſtego. ¶ Sirádzka poł Lwá á poł Orłá czarnego w koronye pozłoconey/ Lew w czyrwonym á Orzeł w czarnym polu. ¶ Kuyáwſka poł Orłá czyrwonego y poł Lwá czarnego grzbyety do ſyebye w koronye/ ná żołtym polu oboye. ¶ Łánczycka też poł Orłá byátego á poł Lwá czyrwonego w czyrwonym polu z złotą koroną. ¶ Ráwſka noſi czarnego Orłá w czyrwonym polu/ á ná pyerſyach złote R. ¶ Płocka tákież yedno P ná pyerſyach. ¶ Bełſka noſi byáły Griff s koroną w czyrwonym polu. ¶ Lubyelſka byáły Yeleń á złota koroná ná ſſyi/ w czyrwonym polu.

Herby zyemſkye.

¶ Podolſka Słońce z gwyazdámi/ w byáłym polu. ¶ Lwowſka Lwá żołtego w koronye krolewſkyey/ w błękitnym polu. ¶ Przemyſka złothego Orłá ze dwyemá głowámi w koronye yedney/ w błękitnym polu. ¶ Chełmſka byátego Nyedźwyedzyá myedzy trzemi drzewy ná zyeloney trawye/ w żołtym polu.

¶ Dobrzyńſka/ człowyeczą głowę s ſiwą brodą/ myedzy rogámi złotha koroná/ w czyrwonym polu

¶ Wyeluńſka Báránká s chorągwyą á s kyelichem/ w czyrwonym polu.

¶ Sądecka ſſcżyt rozdzyelony/ ná práwey ſtronye trzy ſtrefy czyrwone á trzy żołte/ ná drugyey ſtronye dzyewyęć gwyazd w czyrwonym polu. ¶ Liwſka poł czarnego Nyedźwyedzyá y poł czyrwonego Orłá/ ná nich koroná.

¶ Kſyęſtwá Lithewſkyego mąż we zbroi z myecżem dobytym ná byáłym konyu/ w czyrwonym polu. Drugi yeſt ich herb cżterzy ſlupy. Trzeci yeſt ich herb Nyedźwiedź w zyelonym polu. ¶ Pruſka chorągyew noſi byátego Orłá w czyrwonym polu/ á s práwego ſkrzydłá ręká zbroyna wycyągnyona z gołym myecżem. Miſtrzow Pruſkich byłá chorągyew ſtára z żołtem krzyżem á we ſrodku tarcża z Orłem czarnym ná byáłym polu. ¶ Kſyęſtwá Sląſkyego Griff byáły w czyrwonym polu. ¶ Kſyęſthwá Wáłáſkyego głowá Báwola z żeláznym kołkyem przez nos przewlecżonym/ myedzy rogámi złota gwyazdá/ á ná práwey ſtronye poł myeſyącá.

¶ Kſyęſtwá Zatorſkyego byáły Orzeł w błękitnym polu/ á ná pyerſyach Z.

¶ Kſyęſtwá Oſwyęcimſkyego czarny Orzeł/ á ná pyerſyach O. ¶ Mázoweckyego byáły Orzeł w czyrwonym polu. ¶ Stupſkyego kijwony Griff w byáłym polu. Tenże y Pomorſkyey zyemye.

O Polſkim Kroleſtwye

¶ Przed márámi ná ktorich cyáło było krolewſkye yechał Pan Tárło w zupełnym kiriſye/ktori był Máximilian Ceſarz krolowi dał gdi byli ſpołu w Wyednyu- máyąc w ręku myecz goły: tákyeż chłopyec z drzewem. Przed Márámi ßli poſłowye zyemſcy. Nyeſyono też przed márámi Krolewſkye ſceptrá/ nyoſł myecz Zigmunth Wolſki/yábłko Tęczyńſki Márſſałek nadworny/ſceptrum Pyotr Kmitá z Wiſniczá Woyewodá y Stároſtá Krákowſki/koronę Pan s Tarnowá Káſſtelán Krákowſki: cyáło zá nimi nyeſli dworzányę z wyelkoſcyą ſwyec lanych. Zá cyáłem ſſedł krol myędzy poſly Ceſárſkim y krolá Rzymſkyego Ferdinándá. Zá nim ßłá krolowa mátká yego myędzy kſyążęty Pruſkim á Márgrábicem: przyprowádzili cyáło do káplice/y ſkłádzyono ſceptrá ná márach: złożywſſy cyáło ná doł pod káplicę/tamże záſyę ſpráwą odeßli w zamek. ¶ Názáyutrz w pyątek ći wſſyſcy obchodi w myeſcye czynili w ſſeſci koſcyelech ze wſſytkimi proceſyyámi/ położywſſy ſceptrá krolewſkye ná márach. Naprzod v wſſech ſwyętych/gdzye myał mſſą biſkup Kámyenyecki. Wtorą v s. Fránćiſzká- gdzye ſpyewał mſſą biſkup Chełmſki. Trzecyą v s. Anny tám ſpyewał mſſą biſkup Przemyſki. Czwartą v s. ſſczepaná/ ſpyewał mſſą biſkup Płocki. Pyątą w rinku v pánny Máriey/tám ſpiewał mſſą biſkup Poznáńſki. Szoſtą v s. Troyce/ſpyewał mſſą Sufrágan. ¶ W ſobotę záſyę ná zamku Arcibiſkup Gnyeznyeńſki mſſą myał/ſłużyli mu Biſkupi y Opáći wſſyſcy/ po Ewányeliey Biſkup Krákowſki Sámuel Mącyeyowſki doſyć dobre y długye kazányę vczynił o yego ſwyętobliwym żywocye. A gdi pacyerz ſpyewano we mſſy Pan Tárło we zbroi y chłopyec ktory drzewo noſił do koſciołá wyecháli- obtykawſſy helm y iną zbroyę ſwieczkámi. Gdi ſpyewano agnus/pánowye myánowáni ſceptrá álbo ornámentá/ktory co noſił- ná ołtarzu ſpokłádáli. Krol Auguſtus nyoſł helm/ Kſyążę thárczą/ Márgrábic myecz/Cyeſſyńſkye kſyążę drzewo: to przed wyelkim ołtarzem o zyemyę vderzyli/y drzewo złamáli. W ten czás też kiriſnik s konyá ſpadł przy márach. Kánclerz y Podkánclerzy pyeczęći krolá vmártego połtukli/ á ine im ná to myeyſce dáno od krolá młodego. Po wykonányu tych ſpraw wyßli s koſcyołá s tákową ſpráwą. ¶ Názáyutrz też w nyedzyele myeſſczányę Krákowſcy v pánny Máriey w rinku znowu ſwoye obchodi czynili doſyć żáłobliwe y nabożne przy mſſey/w ktorey biſkup Przemyſki Pánu Bogu ſłużył. ¶ Był ten pogrzeb názáyutrz po ſwyętym Iákubye we czwartek/látá od národzenyá Páńſkyego 1 5 4 8. dwudzyeſtego ſſoſtego dnyá myeſyącá Lipcá.

Iudicium D. Roberti(?) Medici & Astrologi peritissimi de electione Regum Poloniae, factum post obitum [illegible] Regis Sigismundi. Ao. Salutis [illegible] 70.

[illegible] erit Gallus qui magno cum periculo regnum intrabit
paulo post coronationem erit profugus.
[illegible] erit magnus princeps [illegible] regnabit
erit [illegible] pater familias, [illegible] regni [illegible]
[illegible] adiunget sibi Tyrannum [illegible]
[illegible] in modo [illegible] foelix [illegible]
[illegible] extinctus.
[illegible] foeliciss. hostes profligabit [illegible]
[illegible] foelix.
[illegible] fortunatissimus [illegible]

Ksyegi Czw[ar]te Kroniki wſſego

ſwyátá/o wyſpach morſkich nowo nálezyonych/ kthore moga być rzeczone ſwyát nowy/iż nye byly znáyome nigdi ſtárim ludzyom/ zeglarzom/kupcom/álbo też y Aſtronomom/ ták ná wſchod ſlońcá yáko y ná zachod/ ná połnocy/ tákyez ná połudnye: przez meże ná wodzye ſpráwne á byegle w gwyazdárſkich náukach/kthorzy byli: Napirwey Kriſſtoff Kolumbus/Pinzonus/Aloizius/Petrus Alonſus/Kádámuſtus/Amerikus Weſpucius/Ludowikus Wártománnus/Portugálczych/Luſitani/ y drudzy. Też o Kálekucye wyelkim porcye ná wſchod ſlońcá/ y o inych krainach w Indiyey.

ℭ Rozdzyał Pirwſſy Kſyag Czwartych/o zeglowányu Kriſſtofá Kolumbuſá.





Kriſſtof Kolumbus rodem Włoch z myáſtá Genua z domu zacnego Kolumbow/ſluzac dłuᵒ przi dworze krolá Hiſſpáńſkyego Káſtiliey Ferdinándá/ bedac ſwyádom zeglárſkyey ſpráwy/proſił krolá páná ſwego áby mu w tym pomocen był co przed ſye wzyał/to yeſt/w dálekye kráiny ná morze záyecháć/á wzwyedzyeć y ogledáć myeyſcá nyeznáyome/ á ku ſławye y pożytku pánu ſwemu co oſobliwego przywyeść/ álbo y oznaymić co by było ku oſobney roſkoſſy iemu y wſſemu ſwyátu zá wdzyeczną nowinę. Sczego krol y krolowa vczynili wyelki poſmyech/ rozumyeyac á mnimáyac iż nyepodobney rzeczy żadał. Wſſakże po kilku lat z vſtácznemi yego prozbámi á nawodem/wiżac meżá ktemu chćiwego á ſpráwizał mu ſpráwić wyelki okręt yeden/á dwá mnyeyſſe/y wſſelkyey żywnoſcy d

kłásc/ ſtrzelby/zbroye/y inych potrzeb/tákyeż ludzi: s ktoremi ſye puſcił ná morze pir-
wſſego dnyá myeſyącá Wrzeſnyá/ látá 1 4 9 2. z Hiſſpániey Portugálſkyey ná za-
chod ſłońcá po morzu ktore zowyemy Atlánticum. ¶ Napirwey przyptynął ná

Kánárie álbo fortunate.

wyſpy ktore zową Kánárie od wyelkoſci pſow/ drudzy też zową fortunate tho yeſth
ſſczeſliwe od powyetrza myernego. Widząc tám niczemny lud w rozumye tákyeż w
ſpráwach/nágo chodzą/nabożeńſtwá żadnego nie máyąc/nábrawſſy wodi do okrę-
tu puſcił ſye od nich. Reſt mil (álbo yáko oni zową leuki) do Kánáriey 1 2 0 0. Pu-
ſciwſſy ſye od Kánáriey wyſpu yeżdził xxxiij. dni nigdzyey zyemye nye widząc/áż przy-
ptynął do wyſpow nyektorich/ myędzy ktoremi były dwá nawyętſſe/kthorim dał i-
myoná/ yedney Ioánná (imyę krolowey Hiſſpáńſkyey) drugyey Hiſſpaná.

Ioánná wyſep.

¶ Przyptynąwſſy Kolumbus pod wyſep Ioánnę myeſyącá Liſtopadá chcyał ij o-
ględáć yáki yeſt. A gdi baczył iż mu nye mogł końcá náleſc/wrocił ſye záſyę ku ſłoń-
cá wſchodu wyátrem ktori zową Chorus/ ná tym wyſpye ludzi żadnych nye widział
tylko ſłyſſał wyelkoſc ptakow ſpyewáyąc w gęſtich chroſcyech: nálazł też tám wodę
bárzo dobrą y ſłotką ku picyu/ ktorey do okrętow nábráli.

Hiſſpánia nowa.

A gdy przyptyneli do wyſpu Hiſſpaná/chłopi onego myeyſcá poczęli vcyekáć yáko
bydło w lás: náſſy ye gonyąc poimáli nyewyáſtę y przywyedli do okrętu/ vbrawſſy
yą w cudne odzyenye/bo ten tám lud nágo chodzi/ nákarmiwſſy dobremi potráwá-
mi y vpoili winem tágodnym/dárowawſſy puſcili yą záſyę do ſwoich wolno.Oná po-
tym wſſem ſwoim opowyádáłá wyelką dobroć á ſwobodę goſci przyptynyonych.
Przeto ich wyele do nich ßło przeſpyecznye do okrętow/mnimáyąc być Boſki narod
z dobroci/czynyąc im poczciwoſc/ nyoſąc w ręku złoto y drogye kámyenye/ ptynęli
do nich. Náſſy záſyę darowáli ye ſklenicámi/żwyercyadłki/dzwonki/ ktore przyimo-
wáli zá wyelkye dáry/gdiż tego nigdi nye widáli:ſprziyacieliwſſy ſye náſſy ſnimi/tym
pilnyey od nich wywyádowáli ſye obyczáyow y położenya zyemye oney przez znáki/ y
yecháli do poſrodká zyemye dla doſwyádſſenya: obaczyli iż myeli krolá ſwego/ ktory
ye przyiął wdzyęcznye y podárował: oni tákyeż yego dárowáli máłemi rzeczámi/kto-
rym nyego były zá wyelkye ſkárby. Bacząc lud powolny ku ſobye przez ty znáki/ tho
yeſt/gdi náſſy klękáli ku Bożey ſłużbye/oni tákyeż czynili: gdi náſſy ſtali/ oni tákyeż
ſtali: gdi ſye náſſy żegnáli/oni tákyeż czynili:gdi ſye náſſym z nyefortuny rozbił okręt
oni ich rátowali w ſwoich koritach/ktore nye żelázem/bo go nye znáyą/ále koſcyą o-
ſtrą wycyáſuyą: tákże y domy rąbyą koſcyą oſtrą myáſto ſyekyer álbo piły. A iż na-

Kánibales Sámoyedz.

pirwey vcyekáli przed náſſemi/to czynili mnimáyąc być Kánibały okrutne/kthorzy
ſą nye dáleko ich ná drugim wyſpye: rzeczeni Kánibales od pſow/ bo yedzą ludzkye
cyáłá yáko pſi/ná ktore ſye ſkárżyli onego wyſpu ludzye iż ná nye wążą á krádną ye y
yedzą: dzyecyom máłym vrzázawſſy członki rodne karmyąc tuczą w koycu yáko ku-
ry/ ſtárſſe dzyeci wywnątrzáyą nádzyewáyąc kiſzki yedzą/ potcye ſolą ku chowányu
yáko wyeprzowe. Nyewyaſt nye yedzą ále ye chowáyą ná płod/ á báby ku ſłużbye.
Dla czego tego narodu boyą ſye ludzye z inych wyſpow przyległych/ á odyąć ſye im
nye mogą: áczkolwyek też z łukow ſtrzeláyą yáko y oni/ ále ſmyáłoſcyą y męſthwem
nád nyę máyą/to yeſt Kánibalow dzyeſyęć porázi inych ſto. Ci też ludzye ná wyſpye
Hiſpanye chwalą zá bogá Słońce y myeſyąc/ chleb pyeką s korzenya/kthory podo-
byen ſmákyem ku ſwyeżym káſſtánom. Złoto v nich w powadze/ bo ye poſpolicye no-
ſſą v vſſu/ktore z rzeki s pyaſkyem byorą/potym płoczą á ná bláchy ſpuſſczáyą. Ni-
gdzyey z gránic nye yeżdzą áni s kupyámi. A gdi ſye nam tráfiło bráć wodę w rze-
kach pić/widzyeliſmy tám złoty pyaſek. Myędzy żwirzęty nye widzyeliſmy thám ye-
dno Kroliki/węże wyelkye ále nye yádowite. Myędzy ptaki widzyeliſmy Gołębye/
Káczki/ Gęſi/wyętſſe niż v nas/.Dropy też ále s czyrwonemi głowámi/ Szpakow
doſyć ále rozmáitey bárwy/przeto z ich pyerza czynyą ſſáty ſubtelnym dzyáłem/ ták
iż ſye złotogłowowi rownáyą. Ten też wyſep s przyrodzenya rodzi Máſtikę/Aloes/
Cinámon/ Imbyer/y zyárná czerwone nád pyerz gorzkye/ przeto tych rzeczy y inych
wzyęliſmy do Hiſſpániey ná vkazánye:
A ták ...umbus był rad iż nálazł nowe wyſpy/ vmyſlił záſyę do Hiſſpániey ye-
áchawſſy v krolá xxxviij. ni...ow/ábyſye lepyey wywyádowáli o położenyu
ego tákyeż obyczáyow ludzkich/vrodzáyu zboża/y inych rzeczy. Potym obro-

cił sye do Hisspániey z okręty wzyąwssy s sobą dzyesyęć mężow onego wyspu/ nawyę
cey dla tego/ áby sye od nich náuczyli yęzyká/ gdi baczyli iż nássemi literámi ich mo-
wá mogłá być pisáná. Krol Hisspáński y krolowa byli Kolumbusowi rádzi y wdzyę
cznye go przyięli/ y tytułow inych nádáli/ drugich mu okrętow nábudowáć kazáli/
do ktorich ludzi we zbroyach wsyádło tysyąc y dwye scye/ strzelby/ żywnosci dosyć ná
kłádzyono/ tákyeż drzewá ku sádzenyu/ bowyem tám nye widzyeli drzewá inego ye-
dno Pálmowe á Sosnowe. Nábrał też Kolumbus s sobą rozmáitego naczynya że
láznego ku budowányu myástá/ ná ktorimby też czásu potrzeby mogli sye záchowáć
A ták pirwssego dniá myesyącá Wrzesnyá puscił sye zásyę ná morze/ od słupow Her Kanaria.
kulesowych/ przyßli do wyspu Kánáriey pirwssego dnyá Páżdzyerniká. Pothym w
lewo sye vdał ku południu/ przypłynął do wyspu Kánibalow/ to yest do Sámoye Kánibales.
dzi. A iż tám ná dzyeń nyedzyelny przypłynęli/ przeto przezwáli on wysep Dominica Dominica in
insula. A gdi tám ludzi nye náleźli/ płynęli dáley/ gdzye przyßli do drugyego wyspu sula.
gdzye wyelką wonyą poczuli z drzewá/ gdzye tám stąpili pátrzyć co tám yest/ nye ná
leźli nic inego yedno Rásscżorki wyelkye á drzewá roskossney wonyey. Przezwáli on
wysep insulá crucis/ á ten wysep był Kániba- Crucis insu-
low/ bo to po znákoch poználi/ widząc iż budy la.
myeli sspiczáte yáko namyoty liscyem Pálmo-
wym przykriwáne/ á powrozy báwełnyánemi
powyązáne. A gdi tám nássy weßli/ vcyekáli z
onych bud Sámoyedzi: náleźli tám nássy dzye-
ci w koycach yáko kuri karmyąc/ drugye po-
wiązáne nowo przynyesyone/ á báby im służyły
Náleźli też tám naczynya glinyáne ná ktorich



skwárzyli myęsá ludzkye y ptásse. Drugye dzye
ci náleźli ná rożnyech v ognyá odebrawssy ko-
sci/ ktorich vżywáli miásto żelázá v strzałek/ bo
tám żelázá nye znáyą. Też náleźli swyeżą gło-
wę vcyętą dzyecyęcą ná kole záwyessoną. Po-
tym nyewyásty dwye do nássych vcyekły/ ktore
Kolumbus kazał vbráć w chędogie ssáty y dá
rowáć/ potym ye wolno puscił do swoich: wnet
drudzy przyßli do nássych chcąc theż myeć od
nich yákye dári/ ále vyrzawssy násse zlękli sye vcyekli iedni tám drudzy sám po lesiech
Nássy im porąbáli łodzye ná brzegu.

¶ Potym Kolumbus wezbrał sye zásyę do wyspu Hisspany/ wiele inych wyspow mi
nął/ myędzy ktoremi byłá Mátininá (ták yą myánowáli ci ktore myał s sobą Ko- Mátinina.
lūbus w okręcye z wyspu Hisspany) ná ktorey tylko nyewyásty myeßkáły obyczáyem
Amázońskim/ do ktorich ná swoy czás przychodzili Kánibalowye á płodzili sye snimi
kyedi sye męssczyzná vrodził wzyął go do syebye/ á kyedi dzyewká zostáłá ná myeyscu
przy mácyerzy. Myáły też swoye twirdze ná gorach gdzye sye broniły czásu potrzeby
strzeláyąc z łukow: przeto tám nássy nye smyeli do nich. Potym imo drugye wyspy Mons ferra-
płynęli/ dáli yednemu imyę mons ferratus/ iż był gorny/ ná ktory też Kánibalowye tus.
záchodzili/ áby dostawáli ku żywnosci swey ludzi. Drugi wysep przezwáli Mária ro- Maria rotun
tundá/ drugi sancti Mártini/ Mária ántiqua/ drugi sancte crucis/ ná ktory nássy da.
wysyedli áby wodi nábráli ku picyu/ ná ktorim náleźli Kánibały á oni czthęrzy nye- Maria anti-
wyásty wzyęli á zwyązáli/ kthore vyrzawssy násse złożywssy ręce prosiły nássych áby qua.
ich rátowáli. A gdi ich nássy rátowáli/ vcyekli Kánibalowye do gáyow bliskich. s. Crucis.
W ten czás też nássy widzyeli osm ludzi y osm nyewyast Kánibalow gdi sye wyeźli
w koricye/ ná ktore sye nássy rzucili chcąc ye pobráć/ ále sye bronili/ y zábili yednego z
nássych/ bo yádem strzałki námázáne były/ wssákże ye nássy poráżili y pobili/ á dru-
gye przywyedli do Kolumbusá/ przed ktorym będąc nye tylko sye báli ále yáko wye
prze slinili sye á ricżeli yáko Lew/ ták iż tám żadny z nas nye był przez stráchu.
Płynąc dáley minęli czterdzyesci y syedm wyspow/ ku ktorym ich okręty nye
b sko przydz. Potym Kolumbus przypłynął ná wysep pożądány Hisspan

fortunnye/ábowyem nye zástał żywych tych mężow kthore był ná nim zostáwił/á cź
zásyę ktorych myał syedm̄ dla tłumáczenya pomárli/ drudzy poucyekáli z okrętu w
pław/yedenże został/ y tego dobrowolnye wypuścił. Chcąc sye Kolumbus lepyey
wywyedzyeć o tych ludzyech ktore był dla przezrzenya wyspu ná wyspye zostáwił/ká
zał strzeláć z dzyałek/áby yeśli sye gdzye táyemnye záchowáli przyszli do swoich. Ale
żadny nye przyssedł po pobici byli. Potym krol onego wyspu wskazał do Ko-
lumbusá/iż tu ná myę powstáli ini krolowye możnyeyssy nád myę/iżem dopuścił Hi-
sspanom osyadáć ten wysep/przeto zebrawssy sye ná nyę oblegli ye w myásteczku kto
re byli záłożyli/pobili ye y myásteczko spalili/y mnyę rámyę przestrzelili gdim ich rá-
towáć chcyał. A miał ten krolik záwyązáne rámię. Kolumbus chcąc tego doświád
ssyć chcyał widzyeć rámyę v nyego/ále vcyekł máło go nássy nye vłápili/ stey przy-
czyny poználi iż on pobił Hisspany/ktorich było xxxviij. zostáło ná wyspye. Nássy go
nyąc go wyele dziwnych rzeczy widzyeli/ zwłasscżá rzeki w ktorich złote pyaski były/
gory po ktorich też złoty pyasek był/ná ktorim myeyscu Kolumbus myásto záłożył
s. Tome. y obmurował y osádził swymi. Dáley zásyę we srodku wyspu záłożył zamek przezwał
ij arx sancti Tome/áby tám przespyecżnyeyssy byli/á ná wyspye sye lepiey táyemnych
rzeczy wywyádowáli/ ták o złocye yáko o inych rzeczach/ osádziwssy też zamek strzel
bą y ludzmi/płynął dáley w mnyeyssych trzech okręcyech do drugich kráin. Przypły
Kubá wyspę. nął do wyspu ktori zową Kubá/potym do wyspu ktori zową Yámiká ktori ták wyel
Yámiká. ki yáko Sicilia y ták rodzáyny y yessċże przechodzi: á gdi thę przeszli płynęli do dru-
gich ktorich tám było dosyć/ kthore sye ták społu ścisnęły iż dáley nye mogli płynąć/
przeto musyeli ku domu tą drogą ktorą przyiyecháli. Płynąc imo wysep Kubę przy-
płynęli ku yedney wyspye gdzye był dobry przystęp/wysyedli máło/nye mogli tham
ludzi widzyeć/ tylko ogyeń gorąyący/około kthorego ryb dosyć pyeczonych ná rożen-
kach było/tákyeż wężow. Nássy ryby zyedli/ wężow nyecháli. Potym yeden z onych
ludzi obrał sye śmyáły/przyssedł do nich y vkázował przez znáki chcáli wyęcey ryb
yeść/á dzyękuyąc iż wężow nye chcą/vkázuyąc iż to krolá nássego nalepssa potráwá
á trudno ich dostáć: ktorich nyechał Kolumbus spokoyem á odyechał precz. Pły-
nąc imo drugi wysep/stánął máło/wnet do nyego wyelkość ludzi przybyegłá má-
yąc w ręku chleb ich obyczáyem pyeczony z zyoł/bányę/riby/ kássthány wyelgye/nas
prosili ná vcżtę z rozumem. Dáliśmy im zá ty poczty zwyercyadłek kilko/kthorim sye
dziwowáli. Potym przyszliśmy do yednego wyspu/ ná kthorim w rzece ták gorąca
wodá że w niey ręki nie strzymáć było. Dáley płynąc nádeszliśmy rybitwy w łodziach
łowyąc riby/rybę yednę ktorą ma ná głowye skorkę yáko myessek/ thę ribę pusscżą
do wodi vwyązáną ná długyey nići/oná ribá wyelkość ryb náchwyta/ bo yest bárzo
prętka/y nákłádzye zá skorę ná głowę ryb inych/potym ribitwi wycyągną yą z rybá
mi. Płynąc imo rozmáite wyspy/rozmáithe ludzye/ drzewa/y ine rzeczy widzyeli/áż
przyiyechał zásyę do wyspu Hisspany. Gdy tedi Kolumbus przyiyechał zásyę do
Márgáritus wyspy Hisspany/gdzye był wyele swego ludu zostáwił dla obrony/ zwłasscżá Már
gáritusá ktorego był nád inemi przełożył mężá rostropnego/ ten z gnyewu zbieżał
do domu poyąwssy s sobą Hisspanow wyele. Rádzili tedi towárzysse Kolumbowi/
áby yechał do Hisspániey á spráwę dał krolowi o wssytkich rzeczach/ nálazssy przy-
czynę iż po żywność przyiyechał/á wymyerzył sye stego yeśliby kto co nań powyádał/
by nye przyssedł o nyełáskę krolewską. Y gotował sye/wssákże nye odyechał áż s kro
liki przyległemi nyektorimi postánowyenye vczynił/ktorzy byli przećiwni Hisspanom
tym co sye w łotersthwye im záchowawáli w nyebytności Kolumbusá. Napirwey
wzyął towárzystwo s krolikyem Gwárioneńskim y prziyacyelstwo krewne przez tłu-
máczę: potym skokyem cyągnął do zamku s. Tomy ktori on záłożył/nálazł tám dru-
gich krolikow woyská co ij obegnáli chcąc dobyć ná nim Hisspanow/ á yuż by ij byli
wzyęli by był nye przyiyechał rátowáć swoich/bo yuż xxx. dni leżeli około nyego/ po
ráził ye Kolumbus w nyerownym poczcye ludzi/y poimał yednego kroliká/ drudzy
vcyekli/kthore vmyslił gonić/pobráć/y posláć do Hisspániey/ ále sye wywyedział iż
im wyele złości wyrządzáli Hisspanowye/tho yest/wykopawáli im korzenye z zyemye
rego oni chleb pyekli obyczáyem swoim/pod postáwą ssukánya złotá/y wyele
im czynili. Záłożył drugi zamek Kolumbus/ktoremu dał imię Conce-
pcionis.

pcionis. Obaczywszy to pospolity lud wyspu onego/iż sye Hisspanowye rozsserzáyą/ Conceptionis
posłali do przełożonego ich mowyąc/iż wolim dań postąpić yaką nam vłożą niżliby
tu Hisspani myeli być á osyádáć. A ták vczynili posthánowyenye myedzy sobą/iż ná
káżde trzy myesyące krolowi Krześciyáńskyemu sto funtow złotá do onego myásteczká myeli skłádáć. A ktorzyby złotá nye myeli tedi korzenye álbo len/kthory nád yedwab pyęknyeyssy/zową Kotoná. Wywyeźli tedi Hisspanowye złotá stámtąd tego Kotoná.
roku ktori sye pisał 1501. dwádzyescyá tysyąc funthow nád ine skárby/ okrom theż
drzewá Sándalu/ktorim okrętow doktádáli/krolowi Hisspáńskyemu Kástiliey.
Ale tego roku ták były wyelkye wyátri y wylanye morzá/iż tego rownya żadny pámyętnik nye był/gdzye też Kolumbusowi trzy mnyeysse okręty zginęły. Pissą ná ten
czás o tákim powyetrzu ná morzu iż pod sámy obłoki okręty skákáły ná wełtach/ludzye wysepni to mowili od Bogá być przepusscżono dla złosci nyewymyslonych Hisspáńskyego ludu ktore im dzyáłáli. Nizli odyechał Kolumbus do Hisspániey przełożył ná wyspye brátá swego Bártłomyeyá nád wssytkim ludem/áby był pilen skárbow/bo był wyelkim probirzem y mistrzem około spráwowánya złotá/ y drugich tákich było wyele przy nim. Było to myeysce gdzye Bártłomyey spráwował złotho od Bártłomyey.
wyspu Izábelle Lx. leuk/to yest mil. Będąc Bártłomyey spráwcą zwirzchnim (oni
zową Andelantadus) nálazł wyelkye gori złote apud minam auri/ gdzye też były
wyelkye studnye głębokye y sserokye bárzo stáre/ skąd sye drudzy domysláyą Sálomoná skárby wyelkye wyyąć/yáko w stárim zakonye stoi pisano o yego wyelkosci złotá. Záłożył tám Bártłomyey zamek/ktori przezwáli Aurea to yest złoty/iż tám złoty piasek był. Byłá tám iámá/oni zową stolla ná dłuż mil Włoskich xvj. gdzie tám Aurea arx.
złotá dosyć było/ták yáko sye domnimawáli iż káżdi robotnik mogł go zá dzyeń trzy
vncie wypráwić. Ale gdi głod ná nye przyssedł á nyedostátek spiże/musił do Hisspániey/zostáwiwssy dzyesyęć mężow ná zamku/ktore żywnoscyą opátrzył: zostáwił im
też psá ktory kroliki z zyemye wygrzebał á do nich nosił.

¶ Przyyecháli zásye Hisspani do wyspu Hisspány z żywnoscyámi rozmáitemi/máyąc
to od krolá roskazánye áby ći krolowye y lud wysepny ktorzy są posłussni przespyecznye w pokoyu ná swoich myeyscach myeßkáli/á złotá kopánya byli pilni. A ći ktorzy
Hisspany pobili/áby byli posłáni do Hisspániey. Tákże vczynili/ posłáli do Hisspániey trzy stá mężow y s kroliki ich nyeposłussnych. Potym záłożyli zamek ku potudniu
dáli mu imyę diui Dominici/iż tám w nyedzyelę przyyecháli. Przyyechał pothym do Dõinici árx.
kráiny ktorą zową Sáragná/w kthorey krol Sáragná mocnye roskázował/ y myał Sáragná.
pod swą mocą drugye kroliki/ vpominał go Hetman Bártłomyey áby był posłussen krolá Hisspáńskyego/á wyárę Krześciyáńską przyiął. Ná co sye poddał/y płácił káżdi rok krolowi Hisspáńskyemu dań/złotá s kthorich przędziwo pyękne bywa/
tákyeż drzewo Sándálowe/y korzenye wsselkye okrom pyeprzu á ssáfránu / czego
tám nye máß/złotá też tám nye máß. A gdi do onego krolá ssedł/wyßło przeciw yemu wyelkosć ludzi z weselim/okázuyąc wdzyęczne przyyęcye od nich/ czynyąc rozmáite krotofile: Napirwey wyßły przeciw im xxx. pányenek wssytki nágo/ tylko łoná
zákrite myáły płotnem suptelnym fárbowánym swoim obyczáyem/włosy rospusscżone myáły ßnurámi głowy obtoczywssy/nyosąc w ręku rozgi pálmowe ná znák pokoyá káżda podáłá Hetmánowi swoyę rozgę. Ty pánny były bárzo pyękne ná wzrost
yedno czarnożołte ná cyele/ktorim bárzo przystało ták być. A gdi ták przyyęty był/
wyeczerzą spráwyono bárzo korzenną/potym łożá posłano tráfną poscyelą s subtylnych ssat á z báwełny. Trzecyego dnyá przywyedzyono go do yednego páłacu Sándálowego wyelkyego/ tám rozmáite igri przed nim okázowano/to yest táńce/ skoki
przewrácánye/y drugye. Potym dwá vffy ludzi spráwiwssy sye pyeßki ták sye okrutnye byli iżby kto rzekł nyeprzyiacyele sobye/gdzye zábitych kilkánascye/ y byli by sye
wssyscy zbili by był krol sám nye krzyknął áby przestáli/bo żadney zbroye áni zasłony
nye myeli/nágo byli: bronye myeli/ łuki/strzały/ kiye koscyámi zásádzone.

¶ Trzeći raz Kolumbus puscił sye ná morze z Hisspániey z osmyą okrętow rownych
látá 1498. przypłynąwssy ná wysep ktori zową Nederá/ gdzye rozdzyelił okręty
posłał ich pyęć do wyspu Hisspany á z drugimi puscił sye ku potudnyu/ áby
wyedzyał kráin drugich/ktore yessze nye były znáyome swyátu. Przypłyn

Caput viride. Torrida zona

Ad caput viride/ potim záyechat ad zonam torridam/ gdzye wyelka gorącoſc/ thák iż tám dla zbytnyego cyeptá wſſyſcy máło nye zoſtáli/ y ßkodę wyelką popádli gdy ſye im beczki z winem porozſycháły/ y ine rzeczy: przeto tám ludzi nye máß. Potym puſcił ſye ku zachodu ſłońcá zá ſſczęſliwym wyátrem/ á tám nálazł myernyeyſſe powyetrze y ludu rozmáitego doſyć: przyiecháli knyemu w łodzi xxiiij. młodzyeńcow z łuki á ſtrzałámi z włoſy długimi nágo/ tylko báwełnyánemi ſſátámi łoná obtoczyli/ kthore przez znáki Kolumbus chcyał okrocić á ku roſprawye przywyeſc/ ále nye ſmyeli/ myotał do nich ſſáty/ żwyercyádłá/ dzwonki: bráli to ále przyſthępić do nich nye chcyeli. Potym Kolumbus chcąc ye muziką richley vkrocić/ kazał ſpyewáć/ trąbić ná piſſczałkach piſkáć. Oni mnimáyąc by to ku bitwye pobudzenye było vcyekli.

Paria.

Potym ſye puſcił ná wodę/ przypłynął do wyſpu ktory zową Párias/ ná ktorym ludu bárzo wyele ſprzyiáżliwego ku goſcyom/ przeto do nich przynyeſli doſyć pereł/ koralow/ złotá/ y inych rzeczy/ przywyodſſy ye ná brzeg. Dárował ye tháknyeż Kolumbus proſtemi dári/ ktorich oni żądoſciwi byli. Obrocił ſye potym Kolumbus ná zachod ſłońcá/ płynął aż do Hiſſpany.

¶ Gdi Kolumbus przypłynął do wyſpu Hiſſpany z dálekyego żeglowánya/ nálazł ná wyſpye wſſytki rzeczy w zámyeſſányu być/ tho yeſt wſſyſcy przećiw yemu y brátu yego powſtáli/ zwłaſſczá Orlándus Hiſſpan/ ktori go y brátá yego opiſał do królá

List Orlandow.

Hiſſpáńſkyego w ty ſłowá: Rácz wyedzyeć wáſſá krolewſka miłoſć nas ſłużebnyki ſwoye ná wyſpye Hiſſpanye wielką nędzę y krzywdę ćirpieć/ prze okrutnoſć/ zázdroſć y tákomſtwo Kolumbuſá/ y brátá yego/ ktorego nád námi przełożył/ ták iż yuż dáley tego znoſić nye możem: ábowyem on będąc nád námi okrutny/ wyele z nas dobrich ludzi potrácił kwoli wyſepnym ludzyom zá ich dári. Neſt też ták zazdroſciwy iż nas nye dopuſſcza do tych ſſtolt gdzye złoto kopáyą/ okrom ſwoich ktorzy mu wſſech złoſci pomagáyą/ wſſytká pilnoſcyą ſye stára o tho yákoby ſam był pánem zwirzchnieyſſym: prze to y prze wyele inych przyczyn odſtáliſmy od yego poſłuſſeńſtwá.

List Kolumbusow.

Kolumbus záſye odpiſał krolowi w ty ſłowá: Wyelki á ſławny krolu puſć imo ſye á nye bądź poruſſon w vmyśle ſwoim ku żadnemu z nas s powyeſci opiſánya ludzi złoſciwych/ ktorzy áni Bogá/ áni krolá/ áni ſtárſſego roſkazánya dbáyą/ kthorich złoſci nyewyliczone/ richło wſſem ſye yáwnye okażą: ábowyem oni wyodąc żywot nyewſtidliwy ná wſſytki ine złoſci ſye vdáli/ to yeſt/ zábiyácżę/ gwałtownicy/ drapyeżce/ rozboycy/ roſkoſſy chćiwi/ y wyele inych rzeczy przećiw Bogu y ludzyom czynyą: dla ktorich zbytkow nyezmyernych/ ktorich ták wyele wypiſáć nye mogę/ wyele ich od poſłuſſeńſtwá W. K. M. odſtawa etc. A w tym roſterku krolik yeden wyſpu przyległy zebrał ſye ná Krzeſciyány w ſſeſci tyſyąc ludzi nágich z łuki y s kiymi zákowánemi koſcyámi/ ktore Kolumbus poráził y ku poſłuſſeńſtwu záſye przywyodł. Then lud wyſepny myał blizny palone po cyele od wirzchu głowy áż do ſtop ná znák męſthwá dobrego. Obaczywſſy krolowye Hiſſpániey nyezgodi ludu Ricerſkyego ſwego/ poſłáli tám Hetmáná ſwego ku wyſłuchányu ich rzeczy/ dawſſy mu zupełną moc káráć wyſtępne. Ktory przyiechawſſy ná wyſep wyſłuchał z obu ſtron/ poſpolſthwá y przełożonego/ popędzony gnyewem ku Kolumbuſowi kazał go zwyezáć y brátá yego Bártłomyeyá/ á poſłał do Hiſſpániey zwyązáne. Gdi przypłynęli ná ty myeyſcá gdzye ſłupy Herkuleſowe/ rozwyązáni byli á wolno krolowi ofyárowáni/ ktorzy potym byli w dobrim chowányu/ wſſákże w ſłubye/ áż do ſmyerći v krolá Hiſſpáńſkie°.

¶ Rozdzyał Wtori kſyąg Czwartych/ yáko Petrus Alonſus nálazł nowe kráiny ſwyátu nyeznáyome.

Gdi ták Kolumbus był o nyeláſke krolewſką przez nyektore towárzyſſe ſwoye przyprawyon/ Pyotr Alonſus wychowániec yego vmyſlił z drugimi towárzyſſmi puſcić ſye ná morze ſſukáć nyeznáyomych kráin/ á wywyedzyeć ſye obyczáyow ludzkich y ſkárbow zyemſkich ná zachod ſłońcá y ná południe: ákże tym obyczáyem yákoby nigdzyey nye był bliżey L. mil tych kráin kthore wynálazł. Przypłynął áż do wyſpu ktori zową Pária gdzye też był Kolumbus

ʒambus/przeto puſcit ſye dáley do tego myeyſcá gdzye zową Kurtaná/gdzye thám Kurtaná.
nálazł lud nági ále pobożny/cichy/ſpráwyedliwy/ wyerny: s kthoremi yął frimárki
czynić/to yeſt/ brał od nich perły rozmáite byáłe y czyrwone zá ſkło/zá dzwonki/ zá
igły/przez znáki ſye ſnimi ſpráwuyąc w mowye.



Pytał potym Alonſus co im po ſkle/vkázowáli żeby wycyeráć/bo ſnich káżdi byáłe żeby ma á ſámi czarni/igły vkázowáli potrzebne ku wyymowányu tarnya z nog/bo boſo chodzą: dzwonki ná ſtraż przeciw Kánibalom. Gdi ſtąpił do ich zyemye/ był od nich wdzyecżnye przyięt y czeſtowan/ tám nábrał żywnoſci doſyć: zá yeden goźdź żelázny dawáli czworo chlebá ich obyczáyem pyeczony/yákoby s káſſtánow.
Widzyał też w tey tám zyemi doſyć ptákow náſſym podobnych/zwłaſſczá pawy/cietrzewye/ſſpaki: y do mowe/káczki/gęſi/y drugich wyele. Złothá nye mátá zyemyá/wſſákże tácżno o nye. Pytał ſkąd ye máią: Powyádáli s Kánchietu. Do kthorego Kánchietu Canchietus.
Alonſus puſcił ſye/zá ſſeſć dni wodą tám przyptynęli od Kurtany: tá kráiná obfita ieſt we złoto/w ptáki/w báwełnę/ ma myernoſć powyetrza/lud dobri: doſthawſſy tám złotá puſcił ſye do iney kráiny yeſſcże żyznyeyſſey/gdye tám były rzeki roſkoſſne/tákyeż ogrodi/myáſteczká/ále lud bárzo gruby á nye okrocony/ ktorich widzyeliſmy o dwá tyſyącá ſtoyąc ná brzegu z łuki/nye mogliſmy ich żadnemi dári áni łágodnoſcyą vkrocić.
Stámtąd puſcił ſye do kráiny ktorą zową Ciniana/ gdzye yeſt wyelkoſć peret wyelgich/wſſákże pirwey niż tám przyptynął wpadł myedzy wyelkoſć Kánibalow ktorzy ſye z łuki ná nye záſádzili w łodzyach. Náſſy widząc wyłożyli dzyáłá tákyeż hákownice/puſcili ná nye ſtrzelbę/polękli ſye Kánibalowye ſkákáli do wodi yáko żáby z grobley/norkyem precż poucyekáli/doſtáli ſnich yednego y wzyęli s ſobą/ktory w kotcye wyozł trzech wyeżnyow zwyązánych ku yedzenyu. Dáliſmy go potym onym wieżnyom w moc/ ktorzy go okrutnye tłukli áż zdechł. Powyádáli oni wyeżnyowye o tych Kánibaloch iż po inych wyſpach ludzi byorą y yedzą yáko wilcy/á meżni y ſpráwni w bitwach/ ... /przeto ſye ich wſſyſcy ini boyą. Potym Alonſus náwrocił ſie do Hiſſpániey nábrawſſy wyelkoſć peret rozmáitego rodzáyu/ thákyeż kámyenya y wyele inych rzeczy. Ciniana.

Rozdzyał Trzeci Kſyąg Czwartych/yáko Pinzonus towárziſſ Kolumbuſow ſſukał nowych kráin ná połudnye.

Wyncenci Pinzonus też Aries brát iego Luzitani látá 1499. Pinzonus.
ſwoim nakłádem wypráwili ſye ze cżtermi okręty ze wſſytkim doſthatkyem ná morze ſſukáć nowych kráin ſwyátu yeſſcże nye znáyomych/ s ktoremi ſye puſcili napirwey z myáſteczká Patos dnyá xviij. myeſyącá Liſtopadá/ cyągnęli do wyſep Kánáriyſkich/potym do tych ktore zową caput viride/ wyátrem kthori zową Apelotes. Tym to potym wyátrem záyecháli ná trzy ſtá mil/thák iż yuż tey gwyazdy nye widzyeli według ktorey ſye ſpráwowáli: yecháli przedſyę tymże wyáthrem dáley mil 240. Potym dnyá dwudzyeſtego myeſyącá Sticżnyá przyptynęli do yedney zyemye gdzye im wyſſ wody niestawało ... przyptynąc/tho yeſt nye było głębſſego morzá yedno ſſeſnaſcye łokci. Wystąpili tam na onę zyemyę/widząc wyelkoſć ludzi tráfnego vrodzenya/ ktorych żadną miarą niemogli vkrocić/áni przez dári/áni przez znáki/áni gwáłtem, bo okrutni byli: porozumieli ponich iż ſą dzicy á leſni meżowie/domow żadnych niemaiąc, iako zwierzeta mieszkaiąc tilko po ſláku poználi ſtopy wyelkye myeć v nog. Puscili sie dalei do inszego kraiu gdzie nádyecháli wyelkoſć ludzi nágo chodząc, iako ie matki porodziły, nie maiąc żadnych obron/ dáli znáki iż ... przyiáźni z Hiszpany: rzucili tedy naszy do nich dzwonek ... ye krocić/ ... ſſtukę złotu. Hiszpan iedensmiały będąc szedł po ono złot ...

Ultra equatorem

Okret ſtráćili
Páirá
Sándal
Káſia.
Zwirze.

chwyćili go ták prętko y vcyekli ſnim áż go rátowáć nye mogli/ wſſák náſſy ſthoczyli ſnimi bitwę ále nyefortunnye/ ledwá drudzy vcyekli do okretow/ y to ye w ptaw goni li ſtrzeláyąc z tukow á kiymi ćiſkáyąc/ wyſádzáyąc ſye po pás z wodi. Zábili ſtárſſego z náſſych z yednego okretu/ ták iż tám yeden okret zoſtat ze wſſytkim doſtátkyem. Puſcili ſye ku połnocy do kráiny Páirá y do wyſpow Páirze przyległych/ gdzye wyelkość yeſt Sándalowego drzewá/ ktore kupcy byorą w okrety. Yeſt też tám ná tych wyſpach Káſia wyborna/ y zwirzetá tráfne á ſtráſzliwe/ v kthorego zwirzecyá przodek yáko v Liſzki/ poſládek yáko v málpy/ nogi yáko v cztowyeká/ pod brzuchem ma yáko ſkrzynyę/ w ktorey dzyeći yey leżą/ thák dtugo áż ſye wychowáyą/ kthore zwirze y s ſſczenyęty przywyezli do Sibiliey/ potym do Gránaty/ ále ſſczenietá pozdicháty ná drodze yeſſcze. Pothym Pinzonus náwroćit ſye do domu/ ále ſtráćit trzy okrety ledwá z yednym przyyechat. Po nim drugich wyele puſcili ſye yego ſſlákyem do kráiny Páiri na potudnye/ ſkąd wyele przywyezli korzenyá/ to yeſt/ Cinámonu/ Káſiey/ Pyeprzu dtugyego/ ztotá/ y wyele inych rzeczy v nas koſſtownych.



Rozdzyał Czwarty yáko Alberikus Weſpucius Hiſſpan zeglowat do nyeznáyomych kráin.

Kánárie.
Nigrite.
Caput viride.
Polus Antárticus

oc tempore ... D. Pl. ...

LAtá 1501. Puſcit ſye Alberikus Weſpucius z Liſybony ná morze w potudnye kráiny ze trzemi okrety z roſkazánya krolá Portugálſkiego ſſukáć nowego ſwyátá/ ná dwádzyeſcyá myeſyęcy wzyąwſſy żywnoſci. Napirwey przyptynąt do wyſpu Kánáriey álbo fortunati/ yedna tho wſſytko: potym ku Nigritom/ potym ad caput viride/ á tám trochę odpoczinąwſſy puſcili ſye dáley ad polum antarticum/ to yeſt gwyazdi ktorey my tu nigdi nye widzimy/ y nyeco ku zachodu/ wyátrem ktori zową Eurus/ gdzye zá trzy myeſyące vſtáwicznye ptynąc nye widzyeliſmy żadnego brzegá álbo zyemye/ gdzyeſmy w tákim ſtráchu byli/ iż nigdiſmy ſye nye nádzyali do domu przyyecháć: yákye nyeprzeſpyecznoſci tám ná nás przychodziły iż tego żadny áni wymowić áni wypiſáć może/ tylko tym to poruczam ... ználo ktorzy żeglárſtwá ſwyádomi nyepogodnego/ bo cáte czterdzyeſci dni ny... ſtawat grom wyelki/ tyſkánye/ deſſcze/ wyátri/ ná ten czás w tych kráyoch ná ... Po tym przeſtráchu Pan Bog ſye raczyt nád námi ſmitowáć żeſmy zyemye vyrzeli. kotwice wnet zmiotáliſmy ku ſtaniu/ bo yuż dáley nye mogliſmy wytrwáć/ zwtaſſczá bez drew á wodi/ myęſá/ chlebá: tám wyſluchawſſy mſſey wyſzliſmy ná zyemyę. Yeſt tá zyemyá od kráiny caput viride ſyedm ſet mil álbo oſm/ bo yuż byli ... Aſtronomowye álbo żeglarze w kompáſyech/ ták ná fortunę yecháli/ pr... nye mogli wyedzyeć doſtátecznyey myáry w tych ſpráwach. Wyſtapiwſſy nacżoło onyey zyemye dwádzyeſcyá dni myeſzkáliſmy tám/ bo ſie nąm oni tam ludsie dobremi y goſcinnemi vkázowáli/ od ktorich byliſmy z obyczaiem wdziecznie przyięci: nago chodzą/ vrod wyelkich á mątych wzroſtow/ włosy maią czarne dlugie, cierſtwi barzo/ y cudni by byli by ſye nye ſſpáćili ná twarzy, to iest, czynią sobie dziury zwłaſzczá zacnyeyſſy/ á w ony dzyuri kłádą kamienie kosztowne, iasne, piekne, miſternym dzyáłn oſádzone/ tákyeż v noſa; u uszu nosza osadzone w złoto: gdziem takich dziur widział yednego ná twarzy siedm. Niewiasty sobie tak nie czynią tilko u uszu noszą yáko v nas klotki: lec niewiasty u nich są barzo cżciwe, tak isz mężom ...

zom dawáyą tákye trunki s ktorich yey wolą nápełni. A wssytko v nich spolna rzecz ták zoná/dzyewká/máć/syostrá/yáko bydło myeßkáyąc/czárty chwalą y wierzą czá rom/bo wyele ich co w sobye czártowską náuką zábiyáyą płody/thák iż martwo rodzą.



Pyenyędzy żadnych nye máyą áni kupczą/w skárbyech żadnych sye nye kocháyą/luckye myęsá yedzą/nawyęcey nyeprzyiacyelskie Ocyec kyedi sye stárzeye zyedzą go synowye/tákyeż ocyec syná kyedi zły álbo nye vrodliwy. Sámoyedz. Widzyelismy tám wyele myęsá człowyeczego wędzonego wissąc/ gdzye sye nam dziwowali iżesmy snimi nye chcyeli luckich cyał yeść mowyąc/ że to nalepssa potráwá ná swyecye. Ktoreſmy potym vpominali áby thákyego okrucyeństwá przestáli á swego myęsá álbo ciá łá nye żárli/ czártow nye chwalili á Bogu sámemu służyli. Ktorzy ná to przyſtawáli/y sná dnye by sye ná to dáli námowić ktoby tám snimi chcyał myeßkáć/ á vczyć ye dobrim obyczá yom. Nyewyásty ich ácz są nyewstidliwe w rzeczach przyrodzonych/ wssákże nye ßkáráde/ ná go chodzą/wzrostu cudnego/ po porodzenyu názáyutrz w wodzye sye skąpye/boleści żadney nye zna. Ziwą długo/ to yest do połtorástá lat/powyetrze myerne máyą/wyátr ktori zowyemy Eurus v nich pánuye. Eurus. Ryb wyelkość máyą/ nyeprzyiacyeli nye znáyą żadnych/ okrom źwirząth drapyeżnych ktorich v nich dosyć/ przeto do lásow nye chodzą áni źwirzą łowyą. Owocow máyą dosyć roskossnych nássym nic niepodobnych. Ziół/korzenia/násyenya máyą/nássym nye podobnych/s ktorich chleb pyeką. Złotá/pereł/kámyenya/máyą dosyć. Ptákow dosyć/rzeki slodkich wod/drzewá slodkich skor/tákyeż suku slodkyego/ y inych rzeczy nyewyliczonych tám ten kray w sobye ma/ták iż yesli ray gdzye ná zyemi yest/tedi tám musi być/ ácz rozny lud od myeyscá. Ray drugi.

¶ Rozdzyał Pyaty Czwartych Ksyąg/ yáko Portugálczych żeglowáli ná wschod slońcá ssukáyąc nowych kráin/ yesscze swyátu nye znáyomych.

W Wyelkich rzeczach á w przeważnych lud Hisspáński nyedáwnych czásow swyáthu wssemu sye okazał/ s pochwałą nyemałą krolow swych y s swoyą/tákyeż s pożytkyem swoim. Abowyem widząc Portugálczycy/iż Kástiliani ná zachod slońcá nowe kráiny wynáleźli/im sye też przecywyąc/tákyeż sye ważyli ná wschod vczynić. Aby yedni drugim nye przekazáli/ rozdzyelili myędzy sye zyem ię swyátá ku żeglowányu/to yest/przycyągnawssy ná połudnye ná myeysce gdzye zową Hesperidum álbo capitis viridis: Od tego myeyscá Portugálczycy álbo Lusitani myeli sye obrocić ná wschod slońcá/á coby tám nowego náleźli ku pożycku sobye/w tym im drudzy nye myeli przekazáć. Kástiliani zásye od tego myeyscá gdzye zową Hesperidum/myeli wolność ná zachod slońcá/ tákyeż co nowego by náleźli sobye ku pożytku álbo rzeczy pospolitey/ w thym im też żadny snich nye myał przekazáć. Wzyeli dozwolenye im też tego od Papyeżá Alexándrá ssostego/á to dla krzczenya ludu ná wyspach ktorzy Bogá nye ználi. Puscili sye thedi napirwey Portugálczycy z Lisibony ná połudnye do wyspy Hesperidum vltra equatorem y tropicum Capricorni/ potym sye obrocili ku wschodu slońcá/ ßli przez morze Arábskye y Perskye áż do brzegow Indiyskich gdzye rzeká Gánges/gdzye dzis yesth nawyęcssy port álbo skład rzeczy kupyeckich ná swyecye zową Kálekut/á yest krolestwo. Potym żeglowáli od Kálekutu áż do wyspu wyelkyego ktori zową S... álbo Táprobaná. Potym ná złoty wysep/ gdzye dzis myásto znáni venite... Hesperidum.

chá y ſkład wſſytkiego wſchodu ſłońcá: ßli potym áż do kráiny Sinarum/támże nie
Molucha wyſep. dáleko ſą wyſpy kthore zową Moluce/gdzye ſye rodzą wſſelkye zyołá álbo korzenya
ktore do nas zá wyelkye kupye idą. A ty korzenia napirwey do Malaki idą ná ſkład
potym do Kálekutu. S tey Moluki Portugálczycy przywyeźli wyelkye páńſthwá
do Portugálliey: do ktorey też Moluki piſſą nyektorzy (ácz nye podobno ku wyerze
ále według okrągłości zyemye podobna) iż też Káſtilliani/ ktorzy záchodnye y po-
łudnye ſtrony trzymáli/záyecháwſſy vltra equatorem/to yeſt/ gdzye rowno dzyeń z
nocą áż gdzye gwyazdá Polus Antárticus ná połudnye ſwyeci/ przyßli też do they
Moluki morzem tym ktore ſye nam zda pod námi być.

¶ Tegoż czáſu krol Hiſſpáńſki wypráwił okręt ſámo pyęty ze wſſytkim doſtátkyem/
Mágyellan. nád ktorym przełożył Mágyellaná/ná morze żeglowáć ná połudnye ſtrony do zye-
Terra firma. mye mocney-zową terrá firma- áby tey zyemye wywyedział ſye do końcá położenia
áby s they zyemye mogł álbo morzem álbo zyemyą do wyſpy Moluki docyągnąć-
gdzye rozmáitego korzenya doſyć. Puſcił ſye tedi Mágellanus z Hiſſpali ná morze
látá 1 5 1 9. przypłynął napirwey do wyſpow Kánáriyſkich/ potym do Heſperidum
cyągnął myędzy wſchod ſłońcá á záchod: przypłynął do Sámoyedzi Indiyſkyey/
ktore gdi vyrzał ná brzegu/chcąc ye okrocić myotał im kárty málowáne/ dzwonki/
y ine rzeczy. Oni też ten znák vkázowáli yákoby ye chcyeli czeſtowáć w ſwey zyemi.
Wyſyedli tedi do nich Hiſſpani chcąc wyedzyeć co ſye v nich dzyeye/przywiedli ye do
ſwych budek ſproſnych á nędznych/náwárzyli prze nye człowyeczego myęſá-ktorego
gdi nye chcyeli yeść/zábili prze nye bydlę podobne Łoſyowi álbo konyowi: nye mogli
tám nic tráfnego widzyeć/kwápili ſye do okrętow. A gdi vchodzili od nich/ wyrwá-
ło ſye ná nye kilko mężow wyelkich z łuki/twárzy myeli ſſáchowáne kámyenim dro-
gim/ we zwirzęcych ſkorach chodzili do zyemye. Nye mogliſmy ich ináczey zbyć áże-
Gigánci. ſmy dzyáło puſcili/ktorego ſye głoſu ták bárzo zlękli áż przed námi pádáli: poználi-
ſmy że to byli Gigánci-to yeſt Obrzymowye. Wzyęli ich dwu do okrętu myáſtho ye-
dnych dziwow/ále potym miſternye vcyekli. Bacząc Mágellanus thám myeßkáć
długo nyepożytecżno/puſcił ſye dáley ku połudnyu myeſyącá Liſtopadá/ták dále-
ko záyechał áż mu morzá głębokyego nyeſtawáło/y tráfił ná cyáſne morze wąſkye á
głębokye. Zdáło ſye im tedi po onym cyáſnym morzu żeglowáć/máyąc thę nádzyeyę
iżby im doyecháli wyęſſego/y vczynili ták. Płynąc onym morzem żadnych ludzi ni-
gdzyey nye widzyeli. Płynąc wyelkim morzem obaczył y wywyedział ſye nye dáleko
być Molucas ná wſchod ſłońcá bliſko equatorá/to yeſt gdzye rowny dzyeń nocy.
Infortunate inſule. Przypłynęli do dwu wyſpu ſub tropico Capricorni/ktore przezwáli nyeſſczeſliwe/ iż
ſye im nye dobrze wodziło/á też máłe y nyepożyteczne. Przypłynęli pothym do dru-
Inwágená. gyey/ktorą zwáli yey obywátele Inuagana. Potym do drugich gdzye yuż byli lu-
dzye ná nich/ktorich przez znáki pytháli yáko głuſſy z głuchy o wſſytkich rzeczach/ y
Akákon. wywyedzyeli ſye iż to przypłynęli do Acacon. Potym ſye pytháli do Selany kráiny
Selany. gdzye yeſt wſſego doſyć. Płynąc tám tráfili przećiwnym wyátrem do Máſany/ po-
Máſaná. *Sábut.* tym do Sábutu ſſyrokyey wyſpy tráfili-gdzye wyſyedli dla żywnoſci kthorey im yuż
Chleb z drzewá. nye doſtawáło: tám od krolıká onego wyſpu byli czeſtowáni według ich obyczáyá/
chleb był z drzewá ich obyczáyem pyeczony rowny Pálmowemu/ábowyem ono drze-
wo ktore ſłodkye yeſt w kąſki ſſyekáyą y ſmáżą w oliwye/ potym pyeką plácki ſnyego.
Trunek. Myáſto piwá był ſok ktoris Pálmowego drzewá cyecze. Ptakow myeli doſyć/thá-
kyeż owocow/yákich v nas nye znáyą. Byłá tá wyſpá bogáta w złoto y w korzenye/
zwłaſſczá w Imbyer. Stoczył thám Mágellanus bitwę z ludźmi z inych wyſpow/
Mágellanus zábit. támże zábit y inych ſyedm zábito przy nim. Wybráli ſobye inego wodzá nád ſobą Ra-
ná Serránuſſá/ále nyefortunnye: ábowyem myał Mágyellanus ſługę yednego ku-
pnego z Málaki dla tłumáczenya-ktori yuż był náwykł yęzyká Hiſſpáńſkyego/ te-
mu gdi groził kkaránim Serranus leżąc w ránach/bo też był ránion przy Mágel-
lanye/o nyepilność: ſſedł do Krolá Sábutá potáyemnye/powyádał być Hiſſpany łá-
kome nád ine ludzi/przeto y cyebye chcą zábić á ſkárby twoye pobráć. Vwyerzył mu
krolik-potáyemnye zebrał lud/poimał ye ná vczcye v ſyebye będące/ yedny pozábi-
iał-Serránuſſá zwyązał/przywyedzyon ná brzeg gdzye ſtały bliſko okręty. Wołał
Serranus ná ſwoye áby go wykupili/ á nędze tey nye dáli cirpyeć. Hiſſpani

bowac ſy

boyąc sye czego gorssego z zatoscyą precz poyechali. Przyptyneli do wyspow Siloi y Porne: ná Porne obywátele chwalą zá Bogá Słońce y Myesyąc/litosciwi y sprawyedliwi/pokoy nádewssytko mituyąc. Przeto w obyczáyu máyą iż żadney krzywdy áni przesládowányą goscye v nich nye máyą. Domy máyą máte yáko budki liscyem przykriwáne. Zony máyą co ich yeden może wyżywić. Potráwy ich riby á ptaki/z Ryżu pyeką chleb/picye co z rożdżek Pálmowych cyecze kyedi ye rzżą/ ssáthy máyą bawetnyáne. Tám dosyć Kámfori/Jmbyeru/Cynámonu. Podzyękowawssy tedi Hisspani krolowi Porne zá wdzyęczne przyięcye/cyągneli prostho do wyspow Moluckich/o ktorich im krol Porne dał dostáteczną spráwę y drogę do nich vkazał. Przyssli pirwey do wyspu Solo/gdzye widzyeli perły ták wielkie yáko yáycá Gołębye/ktore tylko w wyelkim morzu łowyą. Vłowili w ten czás oni ludzye przy Hisspanyech konche álbo ostream/co zowyemy mácicę perłową/thák wyelką/iż yey wagá vkázowáłá być funtow xxxvij. S ták wyelkyey mácice podobyeństhwo perłom wyelkim być. Ty mácice perłowe bywáyą yáko yákye skrzynki/są też przegrodzenya w nich yákoby w głowye człowyeczey/w ktorich perły bywáyą/w iedney wiecey niż w drugiey tákyeż w yedney lepsse niż w drugyey.

Silói. Porne. Obyczáye Pornow. Zywnosć. Solo. Perły wyelgi



Potym cyągneli do wyspu Gilona/ gdzye tám ludzi widzyeli s ták długimi vssymá iż im rámyoná zákrywáły/ ná drugyey wyspye yesscze z wyętssemi/ ták iż blisko stop wisyáły. Opusciwssy Hisspani ty dziwy cyągneli prosto do wyspow Moluckich y im przyległych do kthorich przyptyneli zá osm myesyęcy po zábitym Mágellanye. Wyspow tám pyęć przyległych było/ ktore zową/ Tárante/Mutil/Tedori/Mare/ Mátien: ná yednych gożdziki/ná drugyey Miristiká/ná drugyey Cynámon/Mußkatá. Ludzye ná nich bárzo nędzni/to yest/nye máyąc nic yedno korzenye/ żywą ribámi á ptaki/budki máte/plugáwi/ niczemni/ tylko pokoy á korzenye máyą nalepsse. W Theodorze/w Thárancye yest wyelkosć Goździkow/ drzewá ich tylko ná skátach/ á ták gęsto drzewo ich roscye/ iż sye thrudno myędzy nye wedrzeć/ drzewo podobne Bobkowemu: napirwey będzye czyrwony potym od słońcá sczyrnyeye. Cynámon w Mutilu roscye yest drzewo/ od ktorego gdi przez pomoc skorá odwstánye/od słońcá sye vpyecze/ pothym zá Cynámon byorą one skorę słodką. Nye dáleko tego wyspu drugi wysep/ rzeczony Badá/ wyętssy niżli Molucki/ná ktorim owoc Miristiki roscye/podobny żołędzyowi/bo tákyeż dwye skorze ná sobye myewa/ pirwssą yákoby syatką sye zákriye/ the zowyemy kwyát Mußkatowy/druga yáko ná żołędzyu. Jmbyer ná káżdim myeyscu stich wyspow roscye/yeden yest co ij syeyą/drugi co sye sam rodzi/ ale syany nalepssy/ kwyát ná nim podobny ssáfránowemu kwyátu/to yest yáko sásánek. Nábrawssy Hisspani korzenya wsselkyego do okrętow ledá zacz/puscili sye do Hisspániey dwyemá drogámi/ktorich yessćze było dwá okręty/zá ssesnascye myesyęcy do domu przyptyneli z wyspow Moluckich/gdzye przed tym nigdi żadny tym morzem do Molucki nye przyieżdżał/dzis zową fretum Magellanum.

Gilona. Vßy wyelkye. Pyęć wyspow. Gozdziki. Cynamon. Mußkat. Jmbyer.

Rozdzyał Szosty Czwartych Ksyąg/ o żeglowányu Amerikusá Wespucia.

AMerikus rzeczony od Ameriki wyspy wyelkyey/ ktora może być liczoná zá czwartą część swyátá/iż yą ten wynálazł. Posłan też był pospołu s Krisstofem Kolumbusem od krolá Ferdinándá Kástiliey Hisspánskyego ku przeźrzenyu nowey zyemye. A gdy sye lepyey w the náukę wpráwił/ pirw potym sam czworo żeglowányę/ dwoye od krolá Ferdinándá Kástiliey/á dwo krolá Emánuelá Portugálskyego/ o ktorym sam pisse krolowi.

Nowy Swyat
Pirwſſe żeglowányе Ameriká Weſpuciuſá od Ferdi nándá krolá Hiſſpáńſkyego,

¶ Látha od národzenya Páńſkyego 1 4 9 7. dnya dwudzyeſthego Máyá mye-
Fortunate, ſyącá/przyſʒliſmy do wyſpu ktory zową fortunate/ále wyecey do zyemye záchodnyey
niż leżą wyſpy fortunate/ nálezliſmy tám lud nági á niczemny/ przetoſmy ſye dáley
puſcili/ ázeſmy nálezli port dobry ku ſtanyu/nálezliſmy ná nim wyele ludzi tákyeż ná-
go chodząc/ktoreſmy rozmáitym obyczáyem przywodzili ku rozmowie yákieykolwiek
dáyąc im dzwonki/ſklenice cudne/y inſſe rzeczy. A gdi obaczyli náſſe dobroć á ſwo-
bode/ przyſʒli k nam: ſą ludzye vrodziwi ále bez wſtidu/nyeznáyąc wſtidu w rzeczach
przyrodzonych. Pływáć vmyeyą ták dobrze iż poptynye dwye mili ná morzu/ zwtá-
ſſczá byąte głowy: zbroyá ich tuki á ſtrzały koſcyámi záſádzone/ bo żadnego żelázá
nye máyą. Walczą też przeciw poſtronnym ſąmſyádom/ nye dla yákyey chwały ál-
bo bogáctwá/ále mſſcząc ſye ſwoich ſtárſſych zbitych: ſtárſſego nye máyą/ w ſtár-
byech ſye nye kocháyą/ná zyemi ſyedzą y yedzą ták yáko zwirzetá przez przykricya yá-
kyego/ tylko gdzye legáyą vwyążą od drzewá do drzewá báwełnyáną ſyeć/ ná kto-
rey bedzye leżąt wyátrem ſye kotyſſąc: ná cyele chododzy bo ſye czeſtokroć przez dzień



kąpyą/ w małżeńſtwye ſye dobrze nye záchowáyą/ bo ktorą chce żone myeć poymye
ſyoſtre álbo przyiacyotke yáką/á ma żon co chce/ y rozwyedzye ſye kyedi chce z żoną:
nyewyáſty ſą bárzo płodne/gdi brzemyenna żadney ſye roboty nye chroni/ á gdi ro-
dzi żadney boleſci nye ma/názáyutrz bedzye weſotá: myeſzkányе ſpolne máyą/ domy
máyą ná kſztałt dzwonow zyemyą okłádzyone dla wyátru y deſſczu. W ſyedmi álbo
w oſmi lecyech pomykáyą ſye ná ine myeyſce dla ſmrodow: kupyectwá żadnego ál-
bo frimárkow nye vżywáyą/rowną ſye rzeczą wychowawáyą: złotá/ peret/ kámye-
nya ni zacz nye máyą ſobye/y inych rzeczy w kthorich ſye Europá kocha. Náſyenya
żadnego nye máyą/chleb pyeka z drzewá tłuczonego/ myeſo ludzkye yedzą/ zwłá-
ſſczá nyeprzyiacyelſkye. Wywyedzyawſſy ſye wſſytkich rzeczy w they kráinye puſcili-
ſmy ſye dáley. Przyſʒliſmy ná drugi wyſep/gdzyeſmy náſʒli dwádzyeſcyá domow ná
kſztałt dzwonow poſtáwyone/przyptyneło k nam do okretow oſob kilká dzyeſyąt/nie-
ktorzy w pław nyektorzy w koritach/vkázuyąc nam przyiacyelſką poſtáwe/á potym
wyſádziwſſy ſye ná wode poczeli ná nas z łukow ſtrzeláć. Widząc my tháktye dziwy
br...ſmy ſye im mocnye/ták żeſmy ich dwádzyeſcyá zábili á wyecey ránili/ z náſſych
...ázili wſſákże ſye wygoili. Od tąd puſciliſmy ſye dáley/gdzyeſmy nálezli lud o-
w ...ilekich od pirſſych/ábowyem gdiſmy ná brzeg wyſʒli z wyelkim weſelim
nas przyyęli

nas przyięli y cżeſtowáli ſwym obyczayem/ v ktorich zmyeſzkáliſmy dzyewyęć dni/ yeſt kraina ich weſoła/ roſkoſſna/ owocow/ zwirza/ láſow doſyć/ ktore záwżdi zyelone ſą y kwitną káżdego cżáſu. Reſt tá kráiná pod párálelem ktori pátrzy tropicum Cancri Thá kráiná od nich wezwaná yeſt Páriás. Od tąd puſciliſmy ſye precż/ dáleko płynąc wyeleſmy inſſych wyſpow opuſſcżáli y miyáli/ gdzye y złotá było pocżęſci. Przyſzliſmy potym do ludzi bárzo ludzkich/ od ktorich byliſmy wdzyęcżnye przyięci/ gdzyeſmy myeſzkáli trzydzyeſci y ſyedm̄ dni. Żáłowáli ſye s płácżem przed námi ná ſwoye ſąmſyádi przyległe ná inych wyſpach/ że nád nimi wyelkye okrucyeńſtwo cżynyą kradnąc ye á yedząc yáko Wilcy/ ktorim ſye ledwo mogą bronić. A gdi ſye tego vſkarżáli obyecáliſmy ſye tego nád nimi pomſcić/ przydáli k nam ſyedm̄ ſwoich ktorzy nas do ich kráin przywyedli. Przyſzliſmy po ſyedmi dnyach kthemu wyſpowi kthori zową Jty/ gdzye ci ludzye okrutni myeſzkáli/ ſtocżyliſmy ſnimi bithwę/ bronili ſye dobrze z łukow ſtrzeláyąc/ yádem końce ſtrzał pomázawſſy/ biliſmy ſye ſnimi dwye godzinye/ potym muſyeli vcyekáć/ zábiliſmy ich pyęćdzyeſyąt/ ránili wyęcey/ á poimáli xxv. A z náſſych yeden że był zábity/ á xxj. ránnych/ wſſákże vzdrowyeni: dáliſmy onym ſyedmyą mężow trzech wyęźnyow á cżterzy żeńſkye płci/ ktore z wyelkim weſelim nyeſli do ſwey zyemye. My tákyeż puſciliſmy ſye też potym do Hiſſpániey ſwoyey/ przyſzliſmy do Kálicium/ á tam przedáliſmy wyęźnye ktoricheſmy nyemáło myeli.

Páriás. Jti. Kálicium.

Wtore żeglowánye Ameriká Weſpuciuſá.

¶ Tegoż roku Máyá kſyężycá wtore żeglowánye vcżynił Weſpucius. Przyſſedł ná pirwey do wyſpu Kánáriey áż gdzye torrida zona/ tám wyelkye gorąco bywa/ nálazł zyemyę ná potudnye extra equatorem. A gdi nye mogł przyſtępu myeć/ vyrzał dwádzyeſcyá ludzi yádąc w koricye/ poimáli ye ále im w wodę poucyekáli yáko Bobrowye/ okrom dwu wyęźniu ktore byli zwyązáli á im cżłonki rodzące vrzázáli/ krew świżą yeſſcże płynętá/ myeli ye pochowawſſy w koycu ſnyeſć. Opuſciwſſy onę kráinę puſciliſmy ſye ná przeſpyecżny brzeg/ gdzyeſmy wyele ludzi náleźli obyeráyące ſye około kupyey á frimárkow/ tám cżyniliſmy ſnimi frimárki/ tho yeſt zá yeden dzwonek dáwáli nam pyęć ſet pereł yáko groch wyelkye. W tey zyemi z naſyenya tłocżą winá/ Grekowye zową ſycera. Dáley dobrze zayecháliſmy do drugyey kráiny/ gdzie był lud proſty yáko dobytek/ wſſákże dobri y litoſciwy. Ci to ácż wodi ſłotkyey nye máyą wſſákże bárzo ſmácżną zbyeráyą z liſtkow ktore ſye w trąbkę ráno zwiyáyą/ ták iż bedzye káżdi peten roſy poki ſłońce nye wznidzye/ á ſkoro ſłońce wznidzye liſtek ſye rozſſyrzy wodá wycyecże ſnyego. A gdiſmy ich proſili by nam wodę vkazáli ku picyu/ dáli nam znáć przez znáki iż inſſey tu wodi nye máſz ku picyu yedno tá w liſtkoch/ y tho yedno ráno bywa. Náláliſmy tedi tákyey wodi ſobye do okrętow doſtátek rwęcy ony liſtki ráno do ſłońcá wſchodu. Tych ludzi żywnoſć tylko z rib/ y chleb ſnich pyekąſuſſąc ye á pyekąc. Żadnych domow nye máyą áni bud/ thylko ſye wyelkim liſcyem z drzewá zákriwáyą przed ſłońcem/ bo tám wyelkye gorąco/ á deſſcż nigdi nye bywą álbo rzadko. Puſcił ſye do inego krayu Weſpucius/ gdzye wyſyadł ná yeden wyſep nye nálazł tám nic inego yedno dwye bábye á dwye dzyewce w yáſkini/ kthore były ták wyelkyego wzroſtu iż tákich ludzi nye widzyał. A gdi ſobye rádzili yákoby wzyęli ony dzyewki zá yeden dziw do Káſtiliey/ przypádli ná nyę xxxvj. mężow yeſſcże wyęſſych niż ony nyewyáſty máyąc łuki w ręku/ ſtrzały/ y kiye zákowáne koſcyámi/ polękſſy ſye náſſy vcyekáli richley do okrętow ſwoich/ á oni ye gonili do brzegá y ſtrzeláli ná nyę z brzegá. Hiſſpani to widząc ſtrzelili ze dwu dzyałek/ polękli ſye obrzymowye onego głoſu áż muſyeli vcyekáć co nadáley: przezwáli náſſy on wyſep inſula gigantum. Przyſzli potym náſſy do inego wyſpu/ gdzye tám byli wdzyęcżnye od ludzi przyyęci/ y cżynili ſnimi frimárki/ to yeſt/ zá yeden obrazek ná papyerze álbo tákyeż dzwonek wzyęli kilko grzywyen pereł/ nád to dárowáni od nich konchámi/ to yeſt mácicámi perłowemi/ gdzye w nyektorich było po ſtu pereł/ w nyektorich mnyey/ w nyektorich wyęcey. Potym puſcili ſye do wyſpu Antiglie ná kthorim był Kolumbus przeſzłych lat/ przeto opuſciwſſy ij obrocili ſye ku Hiſſpániey. Przypłynęli do Ká[...] Hiſſpáńſkyego portu/ y byli wdzyęcżnye od wſſech przyięci.

Kánária. Sámoyedz. Sycerá.

Nowy Swyát

Trzecye żeglowánye Ameriká Weſpuciá od królá Emánuelá Portugálſkyego,

mánuel. tlánticum.

¶ Wezwan Amerikus Weſpucius s Káſtiliey do Emánuelá królá Portugálſkyego láta 1501. A ták dnyá dzyeſyątego Máyá puſcił ſye ná morze z roſkazánya yego s portu Liſybony/ yechał morzem ktore zowyemy Atlánticum áż przyiechał ná tho myeyſce gdzye rowny dzyeń nocy/ przyßli do yednych ludzi gdzye ſą ſproſnyeyſſy nád zwirzętá ku połudnyey ſtronye. Ludzye onego kráyu wyßli do Hiſſpanow vkázuyąc im przez znáki áby do nich przyßli ná wyſep po dári. Wyßli tedi dwá Hiſſpani ná brzeg/ áby tám obaczyli co ſye ná nim dzyeye/ álbo yeſli tám ſam yákye pożytki ná ich ſtronę/ á myeli przyſc po pyąci dni nadáley. Czekáli ich tedi w okrętcyech do oſmi dni/ nye było ich: á w onych oſmi dnyach przez przeſthánya przychodzili ná brzeg oni ludzye wyſepni vkázuyąc przez znáki chcąc ſnimi frimárki pożytheczne myeć. Náſſy nye chcyeli wyniſc z okrętow áżby pirwſſy przyßli á powyedzyeli ſpoſob zyemye oney. Potym nyewyáſty przyßty ná brzeg vkázuyąc przez znáki przyiyáźń ſnimi myeć. Posłáli tedi Hiſſpani yednego młodzyeńcá do nich nágo yáko y ony nyewyáſti były/ ktorego ony nyewyáſty mácáły/ dotykáły/ dziwuyąc ſye yego byatemu cyáłu/ bo tám ludczárny wſſytko. A w tym yedná nyewyáſta wyrwawſſy ſye z nyeyákyey gori vderzyłá go s tyłu kiyem áż padł y zdechł/ drugye pochwyciły go zá nogi y wewlekły ná gorę/ ſámi chłopi ſtoyąc z łuki ná brzegu ſtrzeláli ná nas. Hiſſpani dobywſſy czterzech hakownic ſtrzelili ná nye/ áż ſye po leſye roſpirzchli. Ony nyewyáſty młodzyeńcá onego ſſyekawſſy ná drobne ſſtuczki pyekły v wyelkyego ognyá á yádły/ ná co Hiſſpani pátrzyli. Dáli tez znáć przez znáki oni ludzye wyſepni iż onych dwu zábili y zyedli ktorzy byli wyßli ná brzeg ku wywyedzenyu ſpoſobu onego kráyu. A thák Hiſſpani cyeßkoſc y ßkodę w ludzyech tám popádli y odcyągnęli bez pomſſczenya. Szli dáley ku połudnyu gdzye nádeßli wyelkoſc ludzi ſpokoynyeyſſych obyczáyow/ myeßkáli v nich pyęć dni y podfrimárczyli ſobye ſnimi. Przyßli potym do drugyego kráyu vltra tropicum Capricorni/ ále iż tám nic nye náßli ſobye pożytecznego/ przeto tám nye długo byli. Szli dáley ná połudnye/ wpádli w táką nyeprzeſpyecznoſc wyátru/ iż muſyeli wſſytki żagle zebráć á o ſámym máſſcye gołym żeglowáć. Stámtąd puſcili ſye ku Murzyńſkyey ſtronye byorąc ludzi y tędi y owędi rozmáitych vrod/ kthore zá yeden dziw przynyeſli s ſobą do Liſybony.

Czwarte żeglowánye Ameriká Weſpuciuſá,

¶ To żeglowánye czwarte Amerikuſá było láta 1503. ále nye doßło ſwego końcá dla nyefortuny ktora ſye mu przygodziłá ná morzu Atlántińſkim/ ná ktorim to rozbił ſye mu okręt wyelki ze wſſytką obroną. Vmyſlił był yecháć do Melchy wyſpu ná wſchod ſłońcá gdzye yeſt ſktąd wſſytkich kupi Indiyſkich/ gdzye thám ſą bogáctwá nawyętſſe wſſytkyego ſwyátá. Yeſt tá Melchá wyęcey ku wſchodu ſłońcá/ á Kálekut wyęcey ku połudnyu pátrzy/ muſyeli ſye do domu wroćić.

Melchá. Kálekut.

¶ Rozdzyał Siodmy/ yáko krol Portugalſki Emánuel poráził Mauri y wzyał nyektore kráiny w Indiey,

Gdy yuż ten obyczay nálezli Hiſſpani z zachodu ſłońcá yezdzić do wſchodnich kráin á drogę pewnemi mieyſcami wzwiedzyeli ku żeglowányu/ zwłaſſczá Luſytani/ to yeſt Portugálczycy/ ktorzy lekkoſc álbo porażkę przed tym od Maurow popádli v Máláki myáſtá w Indiey/ gdzye thám yeſſcze do tego czáſu ſektá Máchometowá byłá/ á Maurowye roſkázowáli. Posłał tám krol Portugálſki Emánuel ze wſſem doſtátkyem ſieſc okrętow ludzi/ nád ktoremi przełożył Alfonſá ſwego Hetmáná/ kthorzy gdy przypłynęli do Máláki álbo do wyſpu/ wſſytko to yedno/ położyli ſye bliſko myáſtá Máláki. Maurowye oopátrzyli ſye w myeſcye/ wyßli przećiw Hiſſpanom s krolem ſwoim kthory ná Wſłomiu

ná Wſlonyu ſyedzyat/ Hiſſpanowye tez k nim w máłych łodzyach ku brzegu płyne
li/ znáki walki vkázowáli z obu ſtron/ Maurowye ſtrzelbe puſcili ták ruſſniczna iáko
z łukow/ Hiſſpani tákyez knim/ ktorzy ye przechodzili ſtrzelba wyetſſa/ przeto Mau-
rowye ſnádnye muſyeli vſtepowáć do myáſtá/ Hiſſpanowye po nich gwatthownye
wpádli w myáſto/ ktore wzyeli/ lud yeden pobili/ drugi powyazáli/ okrom Krzeſci-
yan ktorich tám było wyele/ ſkárby wyelkye otrzymáli. Zamek Alfonſus dał zmuro-
wáć w myeſcye nád rzeka ktora przez poſrodek myáſtá byezy. Wzyał tám Alfonſus
ſyedmi Wſlonyow y ſtrzelby dwá tyſyacá ruſſniczney. Było ná ten czás tam w tey
Málace ludzi doſyć z inych dálekich kráin ktorzy po kupyectwye byli przíyecháli/ ták
Krzeſciyan/ Sáracenow/ Turkow/ Maurow/ Tátárow/ yáko Indow/ nyekthorzy
zá Mauri/ nyektorzy zá Krzeſciyány pomagáli. Wyelkimi bogactwy w ten czás by
ło myáſto nápełnyono. Przeto nyektorzy dobrowolnye Alfonſá proſili/ áby w mye-
ſcye záchowánye myeli: co tácno vproſili iz ye w táſke przyiał/ y domy bliſko zamku
gdzye przeſpyecznyeyſſy byli im dał: przeto ſktad kupyecki yeſli tám pirwey był do-
bry/ tedi yeſſcze lepſſy potym był. Poſtánowiwſſy dobrze obrone Alfonſus ná Má
lace/ zwłaſſczá ná zamku/ ná ktorim ſſeſc ſet mezow dobrich zoſthawił ze wſſytkim
doſtatkyem/ ruſſył ſye do Indiey do myáſtá Goe y zamku/ gdzye tez tám przed tym Goe zamek.
Kleſke wzyeli Hiſſpani/ wzyał ye pod Mauri y przywyodł ku poſluſſenſtwu krolá
Emánuelá wſſytki. A w tym poſłowye przíyecháli do Alfonſá/ yeden krolá Nárſin Poſłowye do Alfonſá.
ge/ drugi krolá Gámbaye/ trzeci krolá Grozape/ y drugich krolow/ ktorzy mu przy-
nyeſli koſſtowne dári proſſac dobrowolnye pokoyá ſnim/ thákyez s krolem Hiſſpán-
ſkim. Nye mnyeyſſey pochwały tez doſtał krol Káſtiliyſki ná wſchod ſłoncá/ ták iz
ná Rubye ye° wyſpye ſſeſc myaſt záłozono/ ludzi pokrzczono/ y dobrym obyczáyom
náuczono. Tákyez ná wyſpye Lukátaná/ gdzye tez przed tym było myáſto dobre zá
łozono. Wyſep Koſomelá Hiſſpani przezwáli ſanctam crucem/ iz thám w ſwyethy
krzyz Máyá przyplyneli. Ná wyſpye tez Hiſpanye ktora Kolumbus wynálazł zbu
dowano xxviij. pras ku práſowányu cukrow/ gdzye tám obficye roſcye. Sthámtad
tez drzewo przynoſſa ktore zowa po Hiſſpáńſku Gwáyakum/ tym drzewem lekárze
ludzi lecza dáyac ye pić.

O wyſpach Mederá y Kánáriyſkich.

¶ Myedzy Hiſſpánia á wyſpy Kánáriyſkyemi yeſt wyſep Mederá/ kthory zá náſſey Mederá.
pámyeci wſſytek był chroſtem zároſł bez ludzi. Widzac Hiſſpani myeyſce tákye/ dáli
chroſty wykopáć á wypalić/ á zyemye ku zywnoſci godna vczynili/ y domow náczyni-
li/ y myeſzkáya tám/ gdzye táki vrodzay iz náden zadny lepſſy nye yeſt/ ná kthorey tez
rzeki myerne/ wzdroye zdrowe. Pobudowáli nád nimi pity co drzewá tra roſkoſſney
wonyey á ſámy czyrwone Cedrom podobne/ s ktorych tárcic bywáya ſtoły pyekne/
ſkrzynye/ ſſafy/ y ine rzeczy/ ktorich wyele do Hiſſpániey przywoza.
Zdáło ſye tez krolowi Portugálſkyemu/ áby tám było donyeſyono naſyenye cukru/ y
nye omylił ſye ná tym/ ábowyem ſye tám ták kocha iz táki w Syciliey albo w Cyprze
nye bedzye. Przynyeſyono tez tám korzenye winá iz ſye bárzo dobrze rodzi/ ták iz wye
cey gron wyelkich roſcye niz liſcya. Ptakow rozmáitych tá wyſpá ma doſyć/ to yeſt
ma Kuropátwy/ Gołebye dzikye/ Pawy/ Wyeprze dzikye/ y wyele inych pthakow y
zwirzow/ ktorzy tám byli yeſſcze nizli yey ludzye oſyedli.
¶ Nye mnyeyſſey vrodi powyádáya być Fortunatás wyſpy/ ktore dzis zowa Kána Kánárie.
rio/ iz tám wyelkoſc pſow bywa/ ktorich wyſpow yeſt dzyeſyeć/ ale tylko ná ſyedmi lu
dzye myeſzkáya á trzy puſte. Ná ktorich ludzye myeſzkáya zowa ye/ Fracta lancea/
Magná ſors/ Grankánária/ Tenerifá/ Ginerá/ Pálmá/ Ferrum. Gdi ye Kolum
bus napirwey nálazł chodzili nágo yáko ye mátká vrodziła bez wſtidu/ bez boyázni
Bozey/ ále zá táſka Boza richło wzyeli krzeſt ſwyety y obyczáye dobre: czterzy wyſpy
máya ſwoye yezyki włáſne. Tenerifá á Gránkánária ſa nawyetſſe/ Teneriſe widáć
ná pyećdzyeſyat mil Nyemyeckich gdy nyebo yáſne/ á to ſteyprzyczyny: Powſtawa
s poſrodká wyſpy opolká bárzo mocna á obronna/ kthora wychodzi ná gore ná pyet
cnaſcye mil/ záoſtrzona zwirzchu yáko pirámides. Piſſa ze ten kámyen yeſt Ada-
ktory gore ognyem yáko gorá Etná. Ná tych wyſpach ſproſne obyczáye m-

pogáńſki/zwłaſſcżá około małżeńſtwá/ ábowyem máyą to ſobye zá poczćiwą rzecż kyedi kſyążę pirwey niż mąż kredenc vczyni. A gdy kſyążę wybyeráyą/ będą tacy co yemu ku poczćiwośći s ſkáty ſkocżą á ſſyye połamyą/ kſyążę zá to powinyen ich wſſytki przyyacyele dobrodzyeyſtwy opátrzyć. Tákże y przy śmyerći yego wyele ich będzye co ſye zábiyáyą ſámi/ myenyąc ſye przy nim wſſędi dobrze myeć/ wſſákże tego y inych obycżáyow nye wſſyſcy dzyerżą/ bo też ná tych wyſpach Kánáriyſkich yeſt wyele krześciyan/ktore Hiſſpani pokrzćili y dobrim obycżáyom náucżyli: s ktoremi też pogáni walcżą/ á kyedi ktorego śnich doſtáną/ tedi mu każą rzeźnicże rzemyosło robić/ ktore v nich napodleyſſe yeſt/ podleyſſe niż kátem być. Náſſy záſyę kyedi ktorego doſtáną poſłą do Hiſſpániey.

Rozdzyał Oſmy kſyąg Czwartych/ yáko Aloizius Kádámuſtus żeglował do Nigritow/ to yeſt do Murzynow ludu nyeznáyomego/ ſam piſſe o ſobye.

Láta Páńſkyego 1 5 0 4.

Kadámáſtus Aloizius.

MA Aloizius rodzic z Weneciey/ chćiwy z náuki żeglárſkyey widzyeć nowe rzecży/ będąc yuż świadomy morzá mnyeyſſego myędzy zyemyámi w Europye wſſytkyey/ puśćiłem ſye s swoim towárzyſſem Márkiem Zenonem ná morze po kupyectwye z Weneciey/ do Brugis myáſtá we Flándriey/ gdzye wyelki ſkład kupyecki. Potym do Hiſſpániey morzem Mediteráńſkim. Stámtąd wyátrem gwałtownym zayecháliſmy ku pagorkowi ktori zowye Ptolomeus ſacrum promontorium/ dziś zową caput ſancti Vincentij/ s fortuny ſye trafiło. Było tám kſyążę Hiſſpáńſkye Don Hurik w myáſtecżku ktore zową Ropſerá/ wywyedzyawſſy ſye o nas/ posłał k nam swoy towar/ to yeſt cukyer przepyękny á ſanguis draconis/ yeſt ſuk cżyrwony z drzewá/ kthorego Aptekárze vżywáyą w swych ſpráwach/ z wyſpu Mederi ty wſſytki były rzecży ktore oni tám rospłodzili/ y ine rzecży.

Caput ſancti Vincentij.
Don Hurik.
Ropſera.

A gdiſmy ná ty rzecży frimárki cżynili/ pytaliſmy Luzitanow ſkąd ták pyękne cukry idą do kſyążęcyá/ yákich áni Sycilia áni Ciprus nye ma/ y o ine rzecży. Powyedzyeli/ iż náß pan ná wſſytki ſtrony morzá wyelkyego/ ták ná zachod słońcá yáko ná połudnye rozesłał y rozſyła yeſſcże ſſukáć nyeznáyomych kraiń swyátu/ y pożytkow wſſelkich/ ſkąd wyelkye ſkárby przynoſſą/ y wyele ná Krześciyáńſką wyárę okrzćił dzikich ludzi/ obycżáyom dobrim y goſpodárſtwá náucżył: gdzyekolwyek yákye ludzye nayądą/ posłuſſeńſtwo mu poſtąpyą/ y komu on dozwoli yecháć w nyeznáyome kráiny/ nye będzye ſye ten ná wyeki źle myał/ yeſli bez ßkodi przyiedzye. Dziwowáliſmy ſye powyeśći ich/ s ktorey byłem zápalon chćiwośćyą/ ták dla nowych rzecży yáko dla pożytku. Pytałem ich mogęli ſye pokuśić do niego o to áby mi dał wolność táką ábych mogł przeſpyecżnye yecháć przez kráiny ty ktorim on roſkazuye. Powyedzyeli iż to tácno v nyego otrzymaß/ ále wyedz yáki yemu furlon/ to yeſt cło/ ſtego przychodzi: Yeſli swym nakłádem bez kſyążęcey obrony poyedzyeß/ cżwartą [illegible]ęść towárow muſiß dáć kyedi przyiedzyeß. Yeſli będzyeß myał kſyążęcą ármatę [illegible]di połowicę wſſytkyego. A yeſli ßkodę wezmyeß/ nye nágrodzić yey nikt/ tákyeż k[illegible]ęcyu.

Szedłem tedi do kſyążęcyá w tych rzecżach/ kthory myę prz[illegible]t ták wdzyęcżnye/ áż nád nádzyeye moyę/ mowyąc: Wyem ya że Weneci ſą nalep[illegible] miſtrzowye ná znánye korzenya álbo wſſelkich rzecży. Gdzye mi ſye w vmyſl wp[illegible] to dálekie żeglowánye/ gdzye yeſſcże żadny z moyego oycżyſtego kráyu nigdi nye [illegible]wał. Máyąc ya doſtátek siły/ mocy/ bo lat moich było xxi. yużem tę rzecż doſtáte[illegible]nye wzyął przed ſyę. Posłałem tedi swe towári záſyę s towárzyſſmi do Włoch/ á k[illegible]ążę moye okręt obrony yuż roſkazał gotowáć ze wſſytkim doſtátkyem ktory mogł [illegible]śić becżek thowáru dzyewyęćdzyeſyąt krom ludzi/ ná ktorym był przełożonym V[illegible]icencius Lagus. A ták polećiwſſy ſye pánu Bogu puśćiliſmy ſye ná wodę dw[illegible]zyeſtego dnyá myeśyącá Márcá/ látá 1 5 0 5. wyátr był Apeliotes y Boreas. [illegible]zypłynęliſmy na p[illegible]rą wyſpy Mederi/ ktora leży á capite s. Vincencij ſſeść [illegible] mil/ wypiſánye tego

wyſpu



wyspu yużem położył máło wyżßey. Potym do wyspow Kánáriyskich/ kthorem też bliżey náznáczył. Potym obroćilismy sye do Etiopiey/ to yest do murzyńskyey zyemye do tego myeyscá ktore zową album caput/ do ktorego yest mil od Kánáriyskich wyspow syedm set y syedmdzyesyąt mil. A to wyedz káżdi/ iż káżdi co płynye od Kánáriyskich wyspow do album caput/ nye może chybyáć brzegow Afriki lewą stroną.

Album caput

To myeysce caput album nye ma vrodzáyu żadnego/ bo pyasek wßytko/ przetho zową byałą głową/ ryb dosyć ma/ lud czarny yáko sádze/ żywą grubo/ Arábowye tám przychodzą s końmi albo s skárawany/ to yest z wyelbłądi. Zyemyá nyepłodna bo sucha/ przeto máły dobytek/ mleko piyą wyelbłądzić/ Máchometowe sekte trzymáyą/ Krześciyan nigdi nye przestawáyą przesládowáć. Arábowye tám yeżdzą kupowáć nyewolnikow Murzinow/ ktorich weżmye zá Wyelbłądá dzyesyęć. Wyelekroć tám Luzitani to yest Portugálczycy ten kray złupili/ Aráby y s kupiámi pobiráli wodą przyeżdzáyąc.

Nigrite.

O kroléstwye Senege y Azenágiyskich ludzyech.

Senági. Chodeni.

¶ Senegá rzeká yest ktora dzyeli Azenagi od krolesthwá Nigritow. Azenagi ludzye są czarni trochę popyeláći/ myedzy ktoremi są Chodeni przylegli Arabom. Ten lud yest vbogi y trochą sye wychowywáyą/ bo v nich wyelki nyeurodzay. Ty to ludzi Portugálczycy kupuyą ku posłudze/ á są wyerni w służbach. Przeto krolowye Hißpáńscy nye dádzą sye snimi gwałtownye obchodzić/ iż są nye zufáli/ y máyą o nich tę nádzyeyę iż sye okrzczą richło/ bo o Máchometowę sektę nye dbáyą/ tylko s przywodu Azenagow. Ci záśye Azenagi złych y ßpátnych obyczáyow/ bo też sámi ßpátni/ głowę obwiyáyą byáłemi ßátámi/ zákriwáyą twarz wßytkę/ áż gdi yedzą odkriyą/ bo sye sromáyą iż wárgi ßpátne á ránne máyą/ ktore im bárzo smyerdzą. Wtosy długo noßą/ mázą ye tłustoscyą ribyą dla wßy/ przetho bárzo smierdzą/ Nyewyásti v nich tłuste w wyelkyey powadze/ zwłaßczá ktore piersi wyelkye máyą/ dla tego ktorey minye syedmnascye lat/ przerzynáyą ye w poły aby nádoł wisyáły długo. Inßych Krześciyan nye znáyą yedno Portugálczyki/ bo im często ßkodi czynią/ y byorą w nyewolą. A kyedi napirwey widzyeli ich okręty płynąc/ mnimáli być yákie ptaki wyelkye z dáleká/ bo żagle byałe mnimáli być skrzydłá/ máßt mnimáli być ßyyą/ okrąg zwirzchni głową. A gdi żagle zyęto v brzegá/ mnimáli być ryby wyel[illegible] Potym gdi vyrzeli ludzi przy nich byałe/ sobye nye rowne/ mnimáli być yák[illegible] zmy nocne/ to yest obłudi/ bo im Luzitani czynili ßkodi zwłaßczá [illegible]

Melis kroleſtwo Togázá.

by to byli ludzye/yákoby ták pretko mogli ptynąć yáko ptak gdi leci/ bo ſámi bez záglow ptywáyą tylko wyoſly. Támże też yeſt kroleſtwo Melis przylegte/do ktorego wyele ſoli przynoſſą ná Wyelbtądzyech s Tágazy á Melu Nigritow/á thą ſolą ſye lecząą/to yeſt/rozmąciwſſy z wodą wypiye/ to zá lekárſtwo ma od wyelkyego gorącá/ by tego nye vczynit krew by ſye ſkáziłá w nim. Ci też záſye noſſą yą ná ſobye nád yedne rzeke przemyenyáć álbo przedáwáć/ przeto ná ſobye noſſą/ iż tám koń áni żadny dobytek nye może wytrwáć/ bo tráwá nye roſcye przed wyelkim gorącem. Po ktorą ſol drudzy Nigritowie bárzo czarni ludzye á ſrodzy y ſſpátni przyieżdzáyą/ktorzy ſye znáć nye dáyą nikomu/á tym obyczáyem tárguyą: náſypą nad brzegyem káżdi ſwoye gromáde ſoli á odeydą precz/ kupcy przyiechawſſy potożą v każdey gromádi złotá ile ſye im bedzye ſprawyedliwie zdáto/odiádą też precz y złotá y ſoli/oni przydą czíya ſol yeſt/widząc káżdi v ſwey gromádi złoto/yeſli ſtoi zá yego weżmye złoto/ á yeſli nye ſtoi zá yego/nyecha yeſſcze y złotá y ſoli á odeydzye precz: oni potym przyiádą yeſli náydą wzyete złoto wezmą też ſol/yeſli v ktorey złotá nye wzyeto przyłożyyáką troche álbo záſye ſwe złoto weżmye do domu yeſli ſye mu drogo widzi: á ſtrzegą tego yákoby ſobye nic gwałtownye nye bráli/ dla ſkáżenya portu. Pytáliſmy kupcow nyektorych co im po ták wyele ſoli. Powyedzyeli/iż żadny tego wiedzyeć nie może/bo oni tego pilnye ſtrzegą áby ich kto nye widzyał áni ſnimi gadał/ tylko ták ſye domyſlamy iż ná lekárſtwo/ ábowyem káżdy ma v gęby wyelką ſpodnyą wárgę/ktora áż do páſá wiſi bárzo ránna á ſmrodliwa/przeto ſye inych ludzi ſromáyą/á thy wárgi mnimamy ſolą leczą by nye gniły. Záſádziło byto kſyąże ná nye ſthroże doł w zyemi vkopawſſy á z wirzchu przykriwſſy/ á gdi oni ſſpátni ludzye wyſyedli ná brzeg/ rzucili ſye ná nye vchwyćili trzech/ przywyedli kſyążecyu Nigrickyemu/ s kthorych dwu kazał kſyąże puſcić dárowawſſy ye/á to przeto/áby z gniewu yákyego nye byli wſſyſcy poruſſeni/á tu ná tharg potym nye przyieżdzáli/ trzecyego ſnich wzyął chcąc ná nim wybádáć co zá ludzye ſą/ále nye chcyał nic mowić/ áni yeſć/áni pić áż zdechł: przeto mnimáyą być ty tám ludzi bez mowy/to yeſt yáko głuchy. Dla onego ſmyerći trzy látá byli przeſtáli po ſol yeżdzić z ich ſſkodą/ przeto kſyąże roſkazał áby im wyęcey gwałtu nye czynyono.



Obyczay Nigritow y wiárá.

¶ Pirwſſy Nigritowye wyárę máyą Máchometowę nye ták nyeuſtáwicznye yáko Leuko Etiopes/to yeſt Maurowye byali/ći nye wyedzą yáko ſámi dzyerzą. Wſſákże Nigrite gdy od kupcow Krzeſciyáńſkich ſlyſſą o wyerze Krzeſciyáńſkyey/powyádáyą być lepſſą wyárę Krzeſciyáńſką/á to przeto mowyą/ iż Bog ty ludzye wyęcey mituye niżli nas w wyerze Máchometowey/bo im wyele dobrego da ye/máyą wyelkye żywnoſci/máyą ſkárby/máyą vrodi wyelkye y cudne/máyą moc/zdrowye/y wſſyćki dári ine/ták iżby im nye trzebá od nędze vmyeráć/nye podobna rzecz od inego yedno od nalepſſego dobre dáć. Ale ſwey przedſyę nye chcą obſtąpić mowyąc/ iż káżdi będzye w ſwey wyerze dobrze ſtoyąc zbáwyon. Mnimáyą theż áby dla tey nędze ktorą tu ćirpyą myeli być zbáwyeni. Ci ludzye nágo chodzą tylko poſrodek cyáłá kozlą ſkorą zákriwáyą. Wſſákże kſyążętá y zacnyeyſſy máyą koſſule ſubtelne yáko yedwab/bo tám tego doſyć/przeto y ſſáty máyą byáłe głowy cudne byáłe ſwym obyczáyem: włoſy około głowy noſſą plecione ták mężowie yáko niewyáſty. Zimno tám nye bywa nigdi/to nawyętſſe yáko v nas o wyelkyey nocy. Są theż ludzye chędodzy ná cyele/bo wyelekroć przez dzyeń w wodzye będzye ſye vmywał wſſytek. Pothráwy máyą ták plugáwe iż poruſſą inemu zgágę/ máthácze wyelcy bo wyele mowyą nyepráwdy/ále ná goſcye dobrzy. Walczą ći Nigrite s kroleſtwem Gámbre/ pyeſſy bo koni nye máyą dla wyelkyego gorącá. Zbroye żadney ná ſobye ku walczenye má

ce nye myewáyą/ále tarcze myewáyą misterne ktorich od Maurow dostawáyą/
máyą też y puklerze stroyne/strzałámi z reku tákyeż rohátinámi ćiskáyą/ bárzo trá-
snye zákończone żelazem/nossą też y deki/myecze máte/ tym obyczáyem yáko Mau-
rowye/bárzo śmyeli są ku potkányu/przeto ich wyele ná plácu pogınye/bo nye vcye
káyą nigdi/mogąc vść á nye vydzye/á bárzo zwyczáyni ná bitwe/okrętow wyelkich
nye máyą áni ich yáko żywi nye widáli poki do nich Luzitani nye poczeli yeździć/tyl-
ko todzie máte co w yedne czterzey álbo pyęć wsyedą: sámi thák dobrze ptywáyą iż
nyepodobna rzecz. ¶ Reszt krolestwo Senege nyeco ku wschodowi/ á krole-
stwo Gámbre ku zachodnemu morzu przyległo/ á od potnocy czarną rzeką prze-
grodzeni od Azágánow. ¶ Potym przepráwitem sye ya Kádámustus przez
rzekę/przyptynątem do krolestwá Budomel/ wyedząc iż to ksyążę Budomel yesth Budomel.
dobrego záchowánya ku káżdemu gośćyowi/okoto kupi sye obyera. Posłátem thedi
do nyego swego sługę kupnego Nigrite dáyąc znáć o swym przyyechányu s Portu
gáliey. Wskazał k nyemu krolik prosząc áby knyemu przyszedł iż tego nie będzie szko
dzyen/á konye ktore myał Kádámustus rzekł dobrze záptáćić. Szedł tedi k nyemu
Aloizius do yego dworu y myeszkał kilkonaśćye dni/gdzye mu tám konye záptáćił y
ine towári/dał mu ná to sto nyewolnikow okrom inych rzeczy/ nád to dárował go
Murzynką dzyewką bárzo cudną. Wyelką pocżćiwość á zbytnyą tym tám krolikom
poddáni czynyą/ták iż gdy przedeń ktori ma przyść musi kleknąć ná zyemi/a potim
leść ná brzuchu myecąc zyemyę zá sye/ á drugyey ná głowę nákłádzye pokorę zná-
myonuyąc/á nigdi do nyego nye idą tylko ráno á wyeczor/á theż nye do gmachow
yego yedno czekáć kyedi wynidzye. W żonach nyewstidliwe áni myerne záchowánie
máyą. Zyemyá w krolestwye Senege bárzo płodna/ ále tám deszcz dzyewyęć mye-
syęcy nye bywa/ orzą nye ták yáko v nas tylko motikámi wskopuyą. Picye máyą suk
z drzewá Pálmowego/ owocow máyą rozmáitych dosyć/ktorich v nas nye bywa/á
nye szczepyą ich tylko sye ták sámy po lesye rodzą. Są też ći Nigrite wyelcy czáro-
wnicy/ thák żem słyszał od yednego powyádáyąc/że násze ksyążę zwabiło wyelkość
wężow/vczyniwszy okrąg ná zyem/ w ktory okrąg pełno wężow nálázło/ pátrzył
ktoriby śnich yádowitszy/á gdy poznał yádowithego/ weźmye go á wypuści śnyego Iad wężowy.
krew/pomázuye broń/ktorą by namnyey ránił wnet człowyek od nyey vmrze/wyel
ki narod wężow w tym tám kráyu náyduyą.
Wsłonyow dosyć leśnych w tych thám krá- Wsłonye.
yoch/tákyeż y Lwow y inych żwirząt. Ptha- Lwowye.
kow wyelka wyelkość/ zwłaszczá szpakow Ptacy.
wyelkich yáko gołębye/ktorich gnyazdá wi-
szą ná drzewye ná cyenkich gałąskach dla
wężow ktorzy im z gnyazdá dzyeći yedzą/ y
inych ptakow dosyć. A gdy mi sye tám tráfi
to być ná yeden yármark/ obaczyłem thám
wyelki nyedostátek ich/gdiż nie kosztownego
nye myeli áni żyznego/ tylko nyewyászi prze-
dawáły száty s pyeknego lnu yáko yedwab.
wszákżem tám troche złotá dostał zá skleni-
ce Weneckye. Wyele ludzi onego kráyu do
mnye przychodziło dziwuyąc sye cyáłu bya-
temu mnimáyąc áby fárbowáne było/dopu-
ściłem im tego iż pátrzyli y oćiráli: á gdy po-
ználi iż tákye yest s przyrodzenya/dziwno im



to było: tákyeż sye dziwowáli suknyom z wełny/gdiż oni tylko s kotonu száty czynyą:
yest przedziwo yáko ze lnu pyękne y subtelnyeysze nád yedwab. Też sye dziwowáli ná-
szey strzelbye ták rusznicom yáko kuszom gdy thego nigdi nye widáli: á gdy słyszeli
głos z dzyał/powyádáli to być czártowska spráwa. Ale gáydi álbo dudy gdi słysze-
li piszcząc/mnimáli być áby to żwirze tákye głosy pusczáło. A gdi im dáli ogledáć
dowodnye/mnimáli być Anyelska skorę/mowyąc/nye podobna rzecz áby táki cudny
głos żwirzęca skorá dawáłá. Ná osthátek mnimáli nas być czárownikı. Myer

tych tám dosyć máyą Nigrice/ále wośku ni zacż nye máyą/ á gdy ij zamyatháli ná zbyerálismy go á przetopili/świeczek nádzyałáli á zápalili przed nimi/ ktorych oni ni gdi nye widáli/dla czego tym wyęcey nas zá czárowniki myeli mowyąc/ iż nye máß żadney rzeczy czego ći ludzye nye vczynyą. Będąc tám przez kilko dni vyrzałem krześciyáńſkye okręty/to yeſt Antonielá Ligurá y drugye z Hiſſpániey/ s ktoremi wzyąłem towárzyſtwo. Puſcilismy ſye do kroleſtwá Gámbre kthore nye bárzo dáleko od Senege. Przyyecháwſſy pod yeden wyſep puſcilismy loſy ktori ma posłáć ſwego sługę ná brzeg wywyedzyeć ſye co ſye ná nim dzyeye/padł los ná Ligurá/ ktory posłał w łodzi ſwego sługę kupnego dowyedowáć ſye o wodzye/ ktorey potrzebowáli ku picyu/ ſkoro wyſyadł on ſługá zábili go Nigritowye oſkoczywſſy/ nye pomogło iż był z narodu ich/y vmyał ich yęzyk. Bácząc my lud okrutny á nyeumowny/ puſcilismy ſye dáley/ przyyecháliſmy ku yedney rzece godney ku żeglowányu/mnimáyąc áby byłá ku kroleſtwu Gámbre/przeto chcyeliſmy ſye ná nyę puſcić do ich zyemię/gdiż ták wſſyſcy dzyerżeli o tym w Hiſſpániey/ iż thám wyele złotá yeſt. Ale gdiſmy obacżyli wyelkye okręgi á kołáná rzeki/wroćiliſmy ſye ná zad/á w tym záyecháło nam w tył wyelkoſc łodzi Nigritow inſſą rzeczką máłą: ludzye byli bárzo czárni w byałych ſſácyech s pyęknego płotná: my tho widząc puſcilismy náwy ſwoye w okrąg żagle ku nim obroćiwſſy. Oni k nam nigdzyey bliżey nye śmyeli przyſtąpić yedno ná ſtrzelenyu z łuku. Ci ludzye byli zbroyni z łuki á s tarczámi/á było ich około połtorá ſtá/á zá ſobą drugich myeli wyęcey. Wołáli náſſy tłumácże k nim áby s ſobą dáli mowić. Oni ſye tylko dziwowáli podnyowſſy káżdi ſwe wyoſło ná gorę. Gdi nye chcyeli nic mowić/chcęmy ye miyáć/á oni puſcili ſtrzelbę z łukow ták gęſtą áż słońcá widáć nye było. Bácząc my to/przed tym yeſſcże byliſmy pogotowi we zbroyach ſwoich/boſmy to wyedzyeli iż oni ſtrzałki yádem pomázáne máyą/iż ledá od ránki po nich człowyek vmrze/ puſcilismy ſtrzelbę ná nyę kámyenną/ ále im nye záßkodziłá/tylko pukánia ſie báli áż pomártwyeli z wyelkyego lęknyenya/bo tego nigdy nye ſłycháli/ſtáli ſpokoyem długą chwilę. Potym gdy przyßli k ſobye á obacżyli iż im tá ſtrzelbá ßkodi nye vczyniłá/znowu ná nas wyelkim pędem á czyrſtwoſcyą ſtrzelbę puſcili yáko deſſcż/ z ręku nyektorzy rohátinámi ćiſkáli ták dáleko yáko z łuku ſtrzelił. My záſyę przećiw im wzyęli kuſſe/ktoremi vczyniliſmy w nich wyelką ßkodę/ gdzye zábił Ligurow ſyn ſtárſſego śnich s kuſſe/przeto poczęli vcyekáć. Myſmy thym wyęcey ná nyę ſtrzeláli hakownicżą ſtrzelbą. A gdy náleźli ſſyp w tym zábitym/bárzo ſye mu dziwowáli: ná oſtátek vcyekſſy byli pilni tego áby mogli náſſe łodzyą ná ſtronye álbo ná zad ktore idą vchwyćić. Aleſmy ſye wſſyſcy byli táńcuchy w koło ſpołu záwárli/ bo okręty álbo náwy nigdy ſpołu nye idą/ále yedná zá drugą w mili y dáley przynamnyey/tháki iż ſye rozwloką czáſem przez trzydzyeſci mil/czáſem przez ſſeſcdzyeſyąt kyedi ich wyele w kolei. A ták ſłyſmy ſpołu ná ten czás z náwámi zwyązawſſy ſye táńcuchy przez ten czás nyeprzeſpyeczny/zwłáſſczá gdy wyátr myerny był. Ná oſtátku náſſy tłumácże z roſkazánya náſſego wołáli ná nyę ich mową/ áby im powyedzyeli przyczynę ich okrucyeńſtwá czemu ná nyę w thákim zebrányu vderzyli/ gdiż oni nye ná walkę do nich przyyecháli yedno po kupyectwye/ ſkad onym ſámym y nam może pożytek vroſc. Powyádáyąc też to/iż ich pan krol Luzitáńſki z ich krolem w wyelkyey przyyáźni ſą. Odpowyedzyeli/iż ná thoſmy ſye wſſyſcy vdáli ábyſmy ſye mścili ſwoyey krwye nyewinney/bo tu przyyeżdzicye ludzi náſſych kupowáć/ktore yecye yáko nye ludzye/ yedno yáko pſi: przeto gdzye was możem doſtáć thákyeż wam vczynimy/ á wſſytki ſtátki wáſſe pobyerzemy. Obacżywſſy to Aloizius poználi że to ſą Pirate/to yeſt wodni zboyce/vmyſlili wroćić ſye ku Hiſſpániey/ bo dla tego ták okrutnego ludu trudno ſye nam wywyedzyeć obycżáyow w kroleſtwye Gámbre.

Wtore żeglowánye Kádáſtá.

¶ Ná drugi rok záſyę Kádámuſtus Aloizius śmowił ſye s tymże Antonielem Ligurem ná morze yecháć ſſukáć nowych kráin. A ták myeſyącá Máyá puſciliſmy ſye záſyę do Kánáriyſkich wyſpow/ potym do caput album. Potym puſciliſmy ſye dáleko ad auſtrum/to yeſt ná połudnye/ przyßliſmy ku yednym wyſpom gdzye ták było gęſte drzewo Sándálowe áż ſye tám trudno wedrzeć do nyego. Chodząc po wyſpie nye mogliſmy żadnego człowyeká widzyeć áni znákow żadnych ludzkich/tylko wyel Gołębi ktorzy ſye ludzi nye boyą. A ták nátłukliſmy ich kiymi y nábráli do okrętu/wo

tu/wodi ſlotkyey kthora tam byta na wyſpye nábráli ku piciu. Przyiechaliſmy po-
tym gdzye yedna rzeka wpada w morze/nád ktora wyelkoſc ſoli bya tey przyrodzo-
ney/nábráliſmy yey ku ſwey potrzebye: támze tez byto wyelkoſc ſkorup Matzowych
álbo Zotwyowych/ták wyelkich iz yedna ſtata za tarcza. Náſſy nyektorzy bráli ye á
czynili ſobye ſnich rozmáite potráwy wypráwiwſſy s ſkorup/bo to v Wtochow nale- Boni viſus
pſſa potráwa/ támze wyelkoſc ryb byto. Dáli tym tám wyſpom imye boni viſus. wyſpá.
Potym ſye do drugyey wyſpy puſcili/ktoremu dáli imye diui Jacobi. Potym do te- Caput viride
go myeyſca ktore zowa caput viride. Potym ad duas palmas/ pothym do Spede- Due palme.
gár/potym do morza Senege/gdzyeſmy pirwey byli. Stey przyczyny przeſpyeczniey Spedegár.
ſſyſmy byli w cyagnyenyu/ázeſmy przyſſli do tey rzeki gdzyeſmy ſye potykáli z Nigri
ty pirwey/y ſlyſmy ta rzeka áz do kroleſtwá Gámbre/zadny nam nye záſſkodzit.
Náſſy kupni ſludzy Nigrite wotáli ná Nigrity áby przyſſli do nas á nye beda tego
ſſkodni: y przyſſto ich kilko/ktorzy im wſſytek ſpoſob zyemye Gámbre powyedzyeli. Bátimánſá.
Powyedzyeli tez o krolu Bátimánſye iz s kupcy rad hándluye. Przeto do nyego po
ſláli ſwego ſluge kupnego Nigrite poſlawſſy mu dáry/to yeſt koſſule Hiſſpáńſkim
dzyátem wyſſywána yedwabyem á złotem/y ine rzeczy. Ktory krol wdzyecznye od
nich przyiat dáry y záſye oddat/ich towári kupit/dat zá nye nyewolniki y czeſc złotá.
Mnimáliſmy tám złotá tácno doſtác/ácz go doſyc/ále w tákyey wadze yáko v nas:
gdiz to wyedza ze zá nye tácno kázdey rzeczy doſthác. Przychodzili do nas Nigrite
Gámbre kroleſtwá ná brzeg rzeki z rozmáitemi rzeczámi/drudzy tez dziwowác ſye. Kotoná.
Towári ich ktore nam noſili/len ſubtilny kotoná s ktorego ſſáty ſobye dzyatáya yá-
ko yedwabne: przynoſili koti morſkye/tákyez mátpy/Dáktity y Pálmowe owoce/kto
richeſmy ſye ſtrzegli yeſc dla nyepokoynego zywotá/bo ich wyele od nich ſtekáto mie
dzy námi áz yeden vmárt. Noſili tez ſkorki kotcze/Káſtoreum álbo Muſſkat/ y ine
rzeczy: bráli od nas záſye noze/igty/zwyercyádta/ dzwonki/ obraſki/ ſklenice oprá-
wyone ochedoznye/ y ine rzeczy ktorych tám nye máſſ. Zadnych rzeczy ſnyednych áni
trunkow nye przyimuya/ tákyez y my od nich/dla trucin.
¶ Ten krolik Gámbre yeſt poddány krolowi Melis/ ktory y Ceſárzem Nebeorum. Ceſárz Nebe orum.
Zywa yáko y ludzye kroleſtwá Senege/ácz máya rizu doſyc á wzdi pſy yedza. Wyele
ich nágo chodza/ ále co przednyeyſſy chodza w biſye/ yedza tez myeſo Elefántá/ tho



yeſt Wſlonya wielkyego/ktorego przy
mnye dat zábic kſyaze Gnumimenſá/ O Elephán cyech.
kthorego Elefántá dwá dni ſtrzelali
tym obyczáyem/ſkradáyac ſye od drze
wá do drzewá ſtrzeláya ye z tukow/
gdzye drzewa nye máſſ/nye vczyni mu
nic/bo ták gnyewliwy yeſt ktemu pre-
tki/iz traba ktora ma przed ſoba dtu-
ga pochwyci cztowieká/wzgore im ci-
ſnie/nizli doleci do zyemye zdechnye:
Przeto go ſtrzeláya gdzye geſte drze-
wo/iz dla ſwoyey wyelkoſci nye obroci
ſye myedzy drzewem. Strzatki yádem
mázáne co go imi ſtrzeláya: á omyláya
ſye ná tym ci co powyádáya áby kolan
nye myat/ma kolána ná ktorych pokleknye kyedi chce/kopytá okragte yáko tálerze/
á roſpádte kopytá ma: mtode zbyeráya ku chowányu/ á náucza iz mowye ludzkyey
rozumyec bedzye. Wyelkoſci tákyey yeſt/iz w nim ſámym myeſá yeſth yáko w pyaci
Báwolech: dat mi doſtátek tego myeſá/ktoregom donyoſl czeſc do ſwego towárzy
ſtwá/ktorzy ye przypráwyáli dziwnym obyczáyem/á wzdi nye dobre byto/ále iz kye-
di nyewola muſyáto dobre byc. Dárowat mye thez noga onego Wſlonyá y zebem/
ktori byt ná dtuz ná dwána ſcye dtoni/ten zab dárowatem potym kſyazecyu Bur-
gundiyſkyemu/gdzye byt on zab miſternye opráwyon. Neſt tez w tey rzecze Gámbre
kroleſtwá rybá wyelka ná kſtatt wotu morſkyego/ ktori końſka gtowe ma/ zywa
y woda y zyemya/bo ſye po zyemi páſye ná czás: dwá zeby ma wyſſte dáleko

ná ſſerz yáko dwye dłoni yeden ząb/ nigdzyey indzyey tákyey ryby nye widáliſmy.
Są też w tym kroleſtwye ptaki rozmaite/ są też y ryby rozmáite/ wſſákże od náſſych
dáleko rozne. Potym ruſſyliſmy ſye od kroleſtwa Gambre ku potudnyu dáley/
Káſámáſé. przyßliſmy do drugyey rzeki rzeczoney Káſámánſe/ potym do myeyſcá yednego kto⸗
Caput rubrũ. reſmy przezwáli caput rubrum/ iż tám zyemyá czyrwona. Potym do drugyego brze
gu ktoriſmy przezwáli ſancte Anne/ iż w ten dzyeń było. Potym do drugyego kto⸗
Sinus dñi. riſmy przezwáli ſinus domini/ iż w nyedzyelę. Przyßły potym do nas dwye Almádie
to yeſt Nawy álbo łodzye Murzyńſkye/ s ktoremi kazáliſmy ſwoim kupnym ſługom
mowić/ máyąc zá to áby ſobye rozumyeli/ ponyeważ wſſytko Nigrite: ale ſobye rozu
myeć nye mogli áni przez znáki áni przez mowę: á co dáley to yuż nye mogliſmy mieć
rozmowy żadney z ludzmi ná wſſytkich wyſpoch/ bez kthorey trudno nam co począć
było. Stey przyczyny vmyeniliſmy do domu ſye wrocić: Nedenżeſmy thám dziw wi⸗
dzyeli na wyętſſy ná morzu/ ktori ſye ináczey v nas záchowuye/ to yeſt/ morze ktore v
Weneciey według ſwego przyrodzenya ſſeſć godzin ginye á ſſeſć godzin roſcye w ye
dne myárę/ ále tám czterzy godziny roſcye á oſm̃ godzin ginye/ prędzey roſcye niż gi⸗
nye/ przeto tám wyelka nyeprzeſpyecznoſć ná wodzye/ ták iż ná trzech kotwicach le⸗
dwá okręt ſtánye.

Kálekut. ¶ Trzeci raz vmyſliłem żeglowáć do Kálekutu gdzye nawyętſſy ſkład kupyeckich
rzeczy z Indiey/ tráfili mi ſye towárzyſſe ktorzy yecháli od krolá Luzitáńſkyego/ áby
ſye wywyedzyeli obyczáyow Nigritow á nowych kráin doyecháli gdzye mogli/ kto⸗
Lachus. rzy do mnye ſtąpili tám gdzyem ná ten czás był/ ná myeyſcu kthore zową Lachus/
nye dáleko myeyſcá kthore zową ſacrum promontorium álbo caput s. Vincenciy/
ktorym byłem rad y częſtował yáko mogł/ powyádáyąc yeden drugyemu przygodi
ſwoye y żeglowánye kędy ktory był. Napirwey powyádał Kádámuſtow przyiaciel
Sagres. ktory yechał s tym przełożonym krolá Portugálſkyego/ iż byli v ludzi yeſſcze ſwyátu
nye znáyomych/ przezwáli ten kray Sagres: tám ci ludzye myeli rite y rzázane obrá⸗
zy modłow ſwoich/ á niżli ktory ſnich yadł álbo pił/ dał pirwey obráſkowi ſwoyemu
yeść. Są też czarni ci ludzye názbyt y nágo chodzą/ á máyą blizny po cyele cechowá
ne żelázem roſpalonym/ na wyęcey ná czele/ co známyenitſſy: żywą myodem/ ryżem/
y ptaki rozmáitemi: noſſą też v vſſu kołtki/ zápony złote/ y s pereł/ tákyeż y v nozdrzi
Potym też ná drugim wyſpye náleźli ludzi ktorzy myeli prote nozdrze/ vſſy/ thákyeż
przekráwáne licá/ drudzy myeli ſſnury ná ſſygi z zębow ludzkich myáſto táńcuchá.
Ci przyiecháli w łodzyách do nas/ s ktoremi chcyeliſmy yáką rozmowę myeć/ ále ża⸗
dny tłumácz náß ſnimi nye vmyał mowić chocya też rodzay Murzyńſki był. Wzyę⸗
liſmy yednego ſnich do Liſibony/ gdzye ze wſſego ſwyátá rozmáithe yęzyki naydzye/
nye vmyał ſnim żadny mowić/ okrom yedney Murzynki ktora byłá kupyona nye da⸗
wno: tá nic oſobnego nye mogłá ná nim wybádáć co ſye v nich dzyeye/ tylko iż tám
Jednoroſcy. Jednoroſcow doſyć żywych. Powyádał też iż widzyeli táką ribę wyelką iż przewyżſſá
łá wyelkoſcyą ich okręty/ ktorą było widáć nád wodą wyſoko/ máyąc pławy yáko v
wyętrznego młyná powyetrzniki/ nye byłá ich nigdzyey bliżey mile/ bo wnet vyrzą⸗
wſſy yą wyelkim ſſumem płynąc/ vcyekáli od nyey/ ták iż nigdi nye byli w wyętſſym
Ribá wielka. ſtráchu: przewyżſſáłá wyelkoſcyą Bálenę álbo wyeloribá. Pothym przyßłá ná nye
cyęßka chorobá iż muſyeli ku domu żagle obrocić.

¶ Látá 1500. Emánuel krol Portugálſki wypráwił do Indiey okręt wyelki ſá⸗
Petrus Aliares. modwánaſt z drugimi mnyeyſſemi/ nád ktorym przełożył Pyotrá rzeczonego Alia⸗
res y Abriſluſá/ opátrzone wſſelkim doſtátkyem/ ták ſtrzelbą yáko y żywnoſcyą ná
oſmnaſcye myeſyęcy. Napirwey przeßli przez Kánáriyſkye wyſpy/ potym wyſep ca⸗
piti viridis/ potym przyiecháli pod yeden wyſep/ widzyeli płynące ludzi w korithach/
pochwytáli ye/ chcąc ſye od nich wywyedzyeć o ſpoſobye thego kráyu. A gdy żadney
[illegible]ánia. mowye áni znákom rozumyeć nye mogli/ vbráwſſy ye chędogo po hiſſpáńſku puſci
li ye záſyę wolno do ſwoich/ co ſye im bárzo podobáło bo nágo chodzili. Stey przyczy
ny widząc to drudzy płynęli do nich wodą drudzy w koritach ná wodę/ ſpyewáyąc/
weſeląc ſye y rádując z ich przyiechánya. Potym ſtárſſy náß dał im znáć áby przy⸗
[illegible] do yego okrętow/ ktorzy to vczynili/ támże byli weſeli y rozmawyáli s ſobą przez
[illegible]ki około frimárkow. Bráli náſſy zá pápir y zá ſukno od nich tuki y ſtrzały. Tám

też ná⸗

też náſſy náleźli wodę ſłodką ku picyu/ktorey nábráli do okrętow/tákyeż drew: ná-
bráli też od nich korzenya s ktorego chleb pyeką. Ci ludzye ſą nyepráwye czarni yá-
koby Cygáni/nágo chodzą/wſtidu żadnego nye máyą/ brwi nád oczymá fárbuyą
rozmáitemi fárbámi/wárgę ſpodnyą v gęby dzyuráwyą/ w kthorą kámyeń drogi
Wárgi dziuráwe.
wpráwuyą we złocye/álbo też koſc byałą ribyą: tákże y nyewyáſti czynyą/kthore też
włoſy długo noſſą po plecach roſpuſſczone: domy máyą drzewyáne chroſthem á li-
ſcyem przykrite/w ktorich ſłupy czynyą/v ktorich wyąża báwełniáne ſyeci co ná nich
legáyą ták gęſto yedná podle drugyey iż ony kolepki rozeznáwáyą/ktore czyye myey
Rabánye drew.
ſce przy ognyoch ſyedzą/á kámyenyem oſtrim drwá rąbáyą/bo tám żeláza żadnego
nye máyą/ á ribitwi ſnich nyepoſpolici/łowyą riby báwełnyánemi ſyecyámi/ gdzye-
ſmy w ten czás widzyeli ryby ták wyelkye łowyąc yáko fáſy. Dáli znáć potym o thá-
kich ludzyech krolowi Portugálſkyemu/yeſliby ſye mu podobáło pokrzcić ye á náu-
czyć obyczáyow dobrich/ponyeważ ſą miłoſyerni y nyezdrádliwi/ czego doſwyádſſy-
li/gdy náſſy dwu złoczyńcow ná brzeg wywyedli ktorzy śmyerć záſłużyli/przywyązá-
li ye ku krzyżowi wkopawſſy w zyemyę/y odyecháliſmy ich tám áby byli pothrápyeni
mękámi od onych ludzi. Ale oni ludzye przychodząc do nich cieſſyli ye płáczące y płá-
káli ſnimi/potym ye rozwyązáli/ná oſtátek mnimamy między ſobą záchowáli wolne
¶ Tegoż czáſu/to yeſt wtorego dnyá myeſyącá Máyá/puſciliſmy ſye do tego myey-
Caput bone ſpei.
ſcá ktore zową caput bone ſpei. Potym dwunaſtego dnyá tego myeſyącá vkazáłá
ſye Kometá przećiw Arábiey. Richło potym powyetrze wyelkye wſtáło thák żeſmy
mnimáli pod ſáme obłoki wzlátáć ná wełłach morſkich/ gdzye nam czterzy Nawy
vtonęły/á drugye wyátr rozegnał rozno: Nawá pretoria/to yeſt w ktorey przeło-
żony ſyedzyał/ y ze dwyemá drugimi/nye wyedzyeć gdzye ſye podzyeli: thák iż dwá-
Potop.
dzyeſcyá dni po morzu błądzili ledá gdzye. Potym ſſoſtego dnyá Lipcá z dáru Bo-
ſkyego vyrzeliſmy brzegi Arábiey/á tám przypłynąwſſy zrzućiliſmy kothwice/gdzye
tám byłá wyelkoſc ryb. Nye wyſyadáyąc ná brzeg puſciliſmy ſye do Záfale/ gdzye
tám ná drodze vpátrzyliſmy dwye Nawye Maurow/w ktorich wyeźli złoto do kro
Záfálá.
leſtwá Melinde: ktore Nawy gdi nas vyrzáły/poczęły vcyekáć wymyotawſſy zło-
to w morze. Gdiſmy ich dogonili á pytáli co zacż ſą/ powyedzyeli żeſmy ſą Mauro-
wye krolá Melinde/vcyekáliſmy przed wámi/przetoſmy złoto wyrzućili ábyſmy tym
richley vcyekli. A gdiſmy ich żáłowáli/ bo krol Melinde przyiął nas łáſkáwye y czę-
ſtował v ſyebye/ przeto roſkazał ſtárſſy náß áby yeſliby co mogli wycyągnąć z wo-
di złotá im záſyę wroćili. Oni potym rzekli/ proſimy yeſli macye yákye czárowniki co
by to záſyę z wodi nam wybráli. Ktorym rzekł ſtárſſy náß/ my wyárę trzymamy kto-
rey nas Pan Kriſtus náuczył/w ktorey nam zákázuye ſrodze czárownikow náſlá-
dowáć/przeto ſye s tym nye obyeramy.   Potym przypłynęliſmy ná wyſep krolá
Mozobinge.
Záfálſkyego rzeczony Mozobinge/gdzyeſmy tám náleźli doſyć kupcow bogátich: od
poczynąwſſy tám wzyęliſmy s ſobą wodzą do wyſpu Achiloa/á thám ſye zeßły ſſeſc
Achiloá.
łodzi náſſych/á ſyodma nye wyedzyeć kedi ſye podzyáłá. Ten wyſep ácż máły/ále w
nim cudne budowánye yáko w Hiſſpániey/kupcow w ſobye ma doſyć/ma też w ſo-
bye doſyć złotá/ſrebrá/pereł/Ambri/y Káſtoreum. Ludzye ſą bárzo czárni/ ſſáthy
máyą byałe yáko yedwabne.

¶ Potym przipłynęliſmy do Ká-
lekutu myáſtá/ kthore wyętſſe
yeſt niż Liſybona/w ktorym wie-
cey Krześciyan Indow niżli i-
nych ludzi. Wyele tám yeſt ko-
ſcyołow Krześciyáńſkich y dzwo-
now/ yedno iż kápłanow Krze-
ſciyáńſkich nye máyą/tylko w ko-
ſcyelech ſą yákyes fáſy z wodą
pełne z Bálſámem/w ktorey ſye
krzczą káżdego roku trzecyego-
tákież y w rzece ktora idzie przez
myáſto Kálekut. Myáſtho też
yeſt



O Kálekucie

yeſt ná vlice wymyerzone yáko y drugye myaztá/domy s cegły á z wapná. Neſth tež krol tego myáſtá ktory nápoły trzyma wyarę Krzeſciyáńſką á nápoły Máchometſką z Mauri/ktoremu to krolowi poddáni wyelką cześc wyrządzáyą/ y w wyelkyey go oſtrožnoſci máyą/tym ſpoſobem yáko Ceſárzowi Tureckyemu. A gdi ſye dowyedzyał o okręcyech krolow Portugalſkich/poſłał po ſtárſſego náſſego/ ktory gdi wyſyadł ná zyemyę pyęć tyſyąc ludzi go przyprowádzili do pałacow krolewſkich/przed ktorym tež dwá ſzli z laſkámi ſrebrnemi. Tám widzyał ochędožne gmáchy kortynámi z yedwabyu wyſſywánemi/iž tákich nigdzyey nye widał. A gdy przyſſedł do łožnice gdzye krol ležał/tám yeſſcže przyprawnyeyſſe okazánye wſſytkich rzeczy było. Krol knyemu rzekł/coſcye zá ludzye á czego pothrzebuyecye? Rzekł naſz ſtárſſy: O krolu wyelki/yeſt ten obyczay v pánow Krzeſciyáńſkich/iž gdy krol przez ſwego poſłá náwiedza krolá przyiacyelſkim obyczáyem/á ma ſnim co potrzebnego mowić/nie ſpráwuya tego yáwnye poſłowye áž drudzy odſtąpyą ná ſtronę. A gdy kazał wſſytkim máło odſtąpić/vczynił rzecz poſeł do krolá w ty ſłowá: Iž ſłyſſąc moy pan krol Portugalſki o twoim záchowányu w Krzeſciyáńſkyey wyerze/ ſſcžego oſobliwą pocyechę ma/ przetho tego prágnął áby cye náwyedził przez ſwego poſłá/yáko powinyen káždi pan Krzeſciyáńſki czynić s práwego ſercá/ v káždego tákyego przyiážni nábywáć/w ktorey chce ſtobą trwáć bez vſthányá. Krol Kálekucki był wdzyeczen tego poſelſtwá/y roſkazał kſyążętom ſwoim/áby poſeł y wſſyſcy yego czeſtowáni byli: y ſtáło ſye ták. Wyele inych piſáło o tym krolu inácžey/yákoby był báłwochwálcá cnoty nye máyąc/zon myał kilko ſet/do ktorych kápłani yego wolny máyą przyſtęp máyąc to ſobye zá wyelką cześć.

¶ Do tego tež myáſtá Kálekutu wożą doſyć pſſenice Maurowie w ſwych łodziach s ktorey nye ták chleb pyeką yáko v nas/ ále plácki/ bo pyecow nye máyą/ ná káždy dzyeń ine nye kwáſząc cyáſtá. Máyą tež ryžu doſyć/ y wołow/ále mnyeyſſe niž v nas Nabyátu wſſelkyego doſyć máyą y owocow wſſelkich/ tákyež yágod winnych ktore zowyemy rozynki. Krol Kálekucki chcąc ſye záchowáć po Krzeſciyáńſku/nye yadą žadney rzeczy co ſmyerć podeymuye/to yeſt wołow/ptákow/y inych tákich/dzyeržąc ſye onych ſłow ktore Pan Kriſtus powyedzyał: qui mortem alicui intulerit et ipſe pereat/to yeſt/kto komu ſmyerć záda/ſam tež niechay zginye/k tym ſye ſłowom przychyláyąc/qui ferit gladio: gladio peribit. Głupi ludzye nye rozumyeyąc/ iž ſye tho nye ná bydło ſcyąga yedno ná lud Boży: ale poſpolity lud yada ryby/ptaki/wołow áni krow nye yadáyą/zową ye bogoſłáwyonemi/ y gdy imo ye idą mácáyą ich rękomá y ręce záś cáłuyą/yáko nyektorzy z náſſych obrázkom czynyą. A ták ktory krol ich prawdziwy Krzeſciyánin/nye yada yedno mleko/máſło/ryž/ owoce wſſelkye/ orzechy/yágody/y ine tákye: tenže obyczay y dworzánye záchowuyą ktorzy mu chcą pochlebić: Nye piya tež krol nic inego yedno wino Pálmowe/ktore bárzo słotkye yáko Dáktyly: nye piya tež dotknąwſſy ſye wárgámi naczynya/ále záwyeſſony ma kubek yáko antwos/leye ſobye w gębę potroſſe. Gdy gdzye krol yedzye thedi go noſſą co známyenitſſy ná ſtolcach álbo ná rámyonach yeſli nye dáleko: pyeſſo przy nim wyele idzye/drudzy ná Wſłonyach ktorych tám doſyć. Wſſyſcy tež tám nágo chodzą tylko byodrá opáſawſſy/ále krol w ſſácyech s ſubtelnego płotná yáko yedwab/ y drudzy ſtárſſy. Maurowye tež ſwoim obyczáyem ſye noſſą w długich ſſácyech. Neſt Kálekut od Liſybony mil oſmnaſcye ſet/ták iž ledwo zá ſſeſnaſcye myeſyęcy przeyedzye.

Pop Yan. Wyedzą tež w Kálekucye o popye Nanye iž yeſt Krzeſciyánin/ ále znáyomoſci ſnim nye máyą/gdyž nye kupczy áni walczy ni ſkim/ſyedzi od nich zá czyrwonym morzem ku Africe dáleko. ¶ Do Kálekutu przywożą z inych kráin korzenya wſſelkye/ yáko Pyers/Gozdziki/Imbyer/Kádzidło/Láchá/Muſzkat/kámyenye/perły/y ine rzeczy/bo tám ſkąd wyelki tych y inych wſſytkich rzeczy. Náſſe thowáry v nich nye płácą okrom lnu/chocya tám ſubtelne ſſáty máyą nád yedwab á wždy len w powa... / ták iž náſſy žeglarze zá koſſule wyſſywáne bráli po myerze korzenya.

Nest ... myáſtá koſcyoł wyelki/zową Moſchea/ gdzye frimárki álbo kupye czynyą z ... kupcy z rozmáitych ſtron ſwyátá. Maurowye thám przodek máyą/ á wſſákže ... Krzeſciyá...om nye roſkázuyą/y owſſem częſto ſnimi zádzyeráyą. Abowyem thráfiło ... czykom yednego czáſu proſić krolá ich áby ye richto odpráwił/gdiž yuž

tám trzy

tám trzy myesyąće myeßkáli/á ták sye zachowuye iż nye wolno s kupyámi yecháć/ áż
od królá będzye myat dozwolenye. Dat tedi krol wotáć áby sye żadny s kupyámi nie
russat ázby pirwey Luzitany odpráwyono. Ważyli sye te° Maurowye puscili swoy
okręt od myástá s kupyámi ku Arábiey. Baczą c to nász przetożony/ wzyąt on okręt
pogoniwssy/kupye pobrat/ okręth spalit. Maurus chodzit po myescye wotáyąc ná
gwalt/zowąc nas rozboycy. Szli potym do królá wssyscy Maurowye: mysmy thez
posláli swego Arássorá/iż strzeżem roskazánya krolewskyego/ á nic nád yego wolą Aráschorá.
nye czynyemi. Krol zá ich vstáwicznemi skárgámi gdy mowili iż wyęceyesmy wzyęli
niż przywyeżli/dopuscit im zásyę odebráć nam ták wyele. Rucili sye tedi Maurowie
wssyscy ná nas trochę w myescye/yęli bić Krzescıyány/z tukow strzeláli/y wsselki ro-
dzay zbroye ná nas otworzyli: my tylko myeczmi broniliśmy sye zá ptassczmi/álesmy
im nye mogli odeprzeć bo nas máto byto/przetochmy pirzchnęli/ á yuż byto myędzy
ná mi zábitych pyęć álbo ssesc/á snich osm álbo dzyewyęć/ rannych byto z obu stron
dosyć/ledwásmy fortę mogli zámknąć zá sobą przed nimi vchodząc do domu: oskoczi
li dom o nas ktory byt wysoko murem obtoczon: myelisḿy tez osm tukow/s kthorych
odstrzelawálismy Mauri/á oni tym wyęcey nas dobywáli. Widząc to my wyßlismy
z domu broniąc sye/vchodzilismy co richley do swoich okrętow/ktore byty nye dáleko
myástá/ áczkolwyek yuż wyedzyeli nássy o tey przygodzye/ bosmy chorągyew swoyę
ná nyę podnyesli byli z domu/ále trudno nas myeli ráthowáć strzelbą swoyą przez
ták dáleki cel/áczkolwyek strzeláli ále ßkodi w nich nye mogli vczynić. A ták ná brze
gu będąc wątpliwi żywotow/gdiż Maurow co dáley to wyęcey przybywáto/ták iż
nye moglismy w swoye todzye wsyesć bez ßkodi nássey w ludzyech/ ábowyem todzye
blisko nye mogty przysć by ich Maurowye nye vchwyćili/áż w ptaw do todzi musye-
lismy nyektorzy vcyekáć: zginęto tám nássych pyęćdzyesyąt okrom Arássori/ ledwá
nas dwádzyescyá przyptynęto do okrętow. Gdy to nász stharssy obaczyt/ zátosciwy
byt stego/ kazat pobráć dzyesyęć okrętow Maurskich s kupyámi/ludzi wssytki pobić
okręty popalić/á kupye pobráć/tákże sye státo/ Wslonyow byto w nich trzy/ pobili-
smy á wsolili w beczki ná stráwę. Potym przyptynąwssy pod myástho strzeláliśmy z
dzyat/ták żesmy domow nye máto pottukli/y mátochmy nye zápalili myástá: áczkol
wyek tez oni ná nas strzeláli/ále lichą strzelbę máyą hakownicza/ßkodi nam nye v-
czynitá. Nawy ich są bárzo slábe tákyeż Indiyskye/żadnym żelázem nye spoyone yá
ko násse/bo v nich dla Mágnesá kámyenyá ktorego w wodzie skáty są nie mogą być
żelázem spráwyone okręty. Oddawssy im rowną ßkodę puscilismy sye od Kálekutu
do myástá Kuchiny/byto leuk álbo mil trzydzyesci/gdzye tám kupye przespyeczniey Kuchiná.
vmyslilismy spráwowáć: ptynąc tám poucyekáli Maurowye od swych naw/ w kto
rych nye byto nic yedno ryż á pssenicá/przetosmy ye popalili. Przyßlismy thedi pod
myásto Kuchinę dnyá xxiiij. Grudnyá myesyącá/posláliśmy do królá onego myástá
żáłuyąc sye tego co nam wyrządzono w Kálekucye/ ktory nas bárzo żátowat y dat
nam wssytko zwoleństwo v syebye/ dawssy w zaktádzye dwye persony yáko yest oby-
czay/á my tákyeż dwye zacnyeysse. Ale iż ten obyczay v nich yest/ kthoby w okręcye
yadt królá nye ma nigdy widzyeć/przeto sye odmyenyáli często/yedni chodzili yesć/á
ći co yedli przychodzili. Myeßkálismy tám pyętnascye dni/ náyeżdżáli tám nas Ma
urowye s Kálekutu z roskazánya królá ich w wyelkosci okrętow/ ktorebysmy byli tá
cno porážili bysmy byli mieli wiátr potemu w nocy/ále skoro noc zásstá zmkáli precz
Pytat nas krol Kuchin trzebáli nam pomocy przeciw nyeprziyacyelom Maurom/
zá tosmy mu dzyękowáli á powyedzyeli że nye trzebá/wyemy dobrze yuż sposob ich po
tykánya. Máyąc my yuż nawy y okręty pełne towáru/ vmyslilismy sye pusćić do do
mu. Puscilismy sye tedi z bożą pomocą do Luzitániey/to yest Portugáliey/ przyßli-
smy do krolestwá Chánono xv. dnyá Stycznyá myesyącá/ gdzye nam krol one° kro
lestwá vkazat wyelką przıyazń/slyssąc dobre záchowánye królá Portugálskyego s
postronnemi ludźmi. Pytat nas trzebáli nam yákich towárow to yest korzenya. Po-
wyedzyelismy iż go mamy pełne nawy y okręt/ okrom Cynámonu ktorego nye wyele
mamy/moglismy go yessczę wzyąć bákarow sto (bákar nosi czterzy beczki) zá kto
re dat stárssy nász pyenyądze złote/krzyżáki zową/pot złotego Węgyerskyego p[illegible]
yeden. Mnimat potym ten krol ábysmy wyęcey pyenyędzy nye myeli/ máy[illegible]

áby nam wſſytko pobráno v Kalekutu/chcyat nam dáć ná wyárt inſſego korzenya co trzebá/mowyac: kyedy tu drugi raz bedzyecye s ſwym towárem oddacye, Náß potym ſtárſſy dzyekowat ſtego á powyedzyat iż nye trzebá/bo pełne nawy towárow tylko proſit áby im dat yednego s ſwoich ktoryby do Luzitániey ſnimi záyechat/á yemu potym ſpráwe dat o rzadzye á bogáctwye y o záchowányu dobrym przećiw káżdemu Hiſſpanow/s ſwoim dobrim pożytkyem. Vczynit to krol bárzo rad. Puſcililiſmy ſye tedi do Luzitániey yedno dzyen zmyeßkawſſy v Kanoná/ liſti piſat náß ſtárſſy do królá Kuchiny przyrzekáyac mu że ſye beda zaktadnicy yego myeć dobrze ktore s ſoba wzyat od nyego/á w richtym czáſye ye wroćić przyiechawſſy z dobremi dáry. Piſat też do ſwoich ktorzy też tám zoſtali/áby kupye rzadnye ſpráwowáli/á imie Krzeſciyáńſkye y náuke Páná Kriſtuſowe káżdemu przepowyádáli/áby ſye ſſyrzitá po wſſytkich kończynach ſwyátá. Ptynac tedi do domu/gdy byli w kroleſtwye Melinde (w Africe to yeſt kroleſtwo) zápalit ſye okret y zgorzat ze wſſytkimi thowáry

Okreth zgorzat.

Tonárowi Sáncinowi/ták iż ledwá ſnyego ludzye w todzyach poucyekáli. V Zafále záſye nawá vtoneta/ták iż tylko ſſeſc Naw do Vliſybony przyßto od dwunaſci/ ktore potonety yedny z ludzmi drugye roſpedzit wyátr nye wyedzyeć kedi.

¶ Myárá álbo wagá wſſelkich rzeczy/ thákyeż monetá w Kálekucye/ gdzye ſktad kupyecki Indiey/ták ſye záchowuye: Reſt bákkár/myárá yáko przykádek/ ktory wa-

Myárá y wagá rozmáitego korzenya.

ży czterzy beczki towáru. Bákkár tedi orzechow Mußkatowych daway w Kálekucye zá połpyetá ſtá fawow pyenyedzy/ tych fawow dwádzyeſcyá zá dukat/to yeſt korone. Cynámonu bákkár zá trzy ſtá y dzyewyećdzyeſyat fawow. Item fárákulá Imbyeru ſuchego/to yeſt dwudzyeſth cześc bakáru/zá ſſeſc fawow. Fárákulá Imbiru s cukrem przypráwyonego zá xxviij. fawow. Bákár Támirindi zá xxx. fawow Bákár pyeprzu długyego zá czterzy ſtá fawow. Bákár Zerombeci zá xxxx. fawow. Bákár Mirábolanu zá v. ſet y lx. Bákár Zedonáriey zá xxx. Bákár Sándalu czyrwonego zá lxxx. fawow. Bákár Lache zá dwye ſcye y lx. fawow. Bákár pyeprzu proſtego zá trzy ſtá y lx. Item fárákulá kádzidtá zá v. fawow. Fáráculá Belzuiny zá ſſeſc fawow. Fárákulá drzewá Aloes czterzy ſtá fawow. Fárákulá Káſyyey fawow dwá. Fárákulá Reubárbárum fawow iiij. ſtá płáci. Item bákár gożdzikow fawow ſſeſc ſet. Fárákula Opij fawow iiij. ſtá. Bákár Sándalu byatego vij. ſet fawow. Perty ináczey myerza. ¶ Náſſe záſye towáry Hiſſpáńſkye ták płácity. Fárákulá myedzi zá xlv. fawow. Fárákulá koralow byatych zá tyſyac faw. Fárák. otowu zá xviij. Koralow okragtych zá vij. ſet faw. Srebrá zá ſto y xx. faw. Fárá. koralow proſtich zá trzy ſtá. Hátunu zá liiij. faw. Item ſſáfránu potrzecyá áráta Portugálſkyey wagi okoto trzech funtow vczyni/ zá lxxx. fawow.

¶ Ty ine rzeczy nye w Kálekucye ſye rodza/ále z inad przywoza.

¶ Pyerz roſcye ná przedmyeſcyu Kálekuckim wſſákże go z inad wyecey przywoza/ od Kálekutu ná pyećdzyeſyat leuk/leuká waży náſſe mile máta. Cynámon roſcye w kráinye Záilon zá Kálekutem. Gożdziki roſta w kráinye ktora zowa Kánonor/od Kálekutu dwánaſcye leuk. Meluzá dálſſa poſyta też do Kálekutu Mußkatowe orzechy/Máſtir/y ine rzeczy. Káſtoreum álbo Mußkum poſyta kráiná Pego. Perty poſyta kráiná Armuzy/ też y Malaká. Spikus y Nárdus y Mirábolany poſyta kráiná Kolumbáyá. Káſyya ná rozgach dawa Kálekut. Kádzito poſytáya Sabei. Mire poſyta Fártiká. Drzewo Aloes/Reubárbárum/ Kámfore/Kálinge/poſyta kroleſtwo Chiwá zá Kálekutem ná tyſyac leuk. Zerombe dawa Kálekut. Kárdámomum poſyta kroleſthwo Kanoná/od Kálekutu dwánaſcye leuk. Długi pyerz ſla kráiny Same/Benzui/Zan/ zá kátem Támirindi/Zedonária płodzi Kále-

Pyerz/Cynámon/ Gozdziki/ y ine.



kut. Lache poseta Samothra. Brazile dawa kraina Tharnazar. Oppium idzie z Opium.
Adde. Wszakze tÿ ÿ inne rzeczÿ rostą winÿch krainach.

Thu sie iusz iawnie okazało, isz Portugalczÿcÿ, albo ini zzachodnich krain mo:
gą zeglowac morzem wielkim do Indÿey, albo na wschod słonca, acz barzo daleko ob:
iezdzac na południe, czego przedtÿm zeglarze nie wiedzieli. ~~przez~~ bo nie rowno blizey do
kalekutu, albo do wszÿtkiey Indÿey ziemią,+ przed Machometany, tho iest Ara:
bÿ, Maurÿ, Mamaluchÿ, Persÿ, Murzÿnÿ, ÿ przed inemi. A thak iusz kazdÿ
moze rozumiec, isz Oceanus iest godnÿ ku zeglowaniu, ÿ doswiatszony ze trzech
stron swiata, tho iest zzachodu, społudnia, ÿ ze wschodu słonca, tilko na pułnocy
iescze nikomu nieswiadomÿ, gdÿsz tam przed wielkim zimnem nie moze bÿdz godnÿ Mare glaciale na pułnocÿ.
ku zeglowaniu, a iako piszą drudzÿ, izbÿ miał bÿdz zawzdÿ zamarzłÿ.

+ abo czerwonÿm morzem ale nie wszÿdÿ doiedzie woda, a tesz nie przespiecznie ziemią +.

Rozdział dziewiątÿ, ksiąg czwartÿch, o pielgrzÿmowaniu ÿ zeglowaniu Ludwika Martomannusa Rzÿmianina po rozmaitÿch krainach swiata ÿ przÿgodach iego, sam o sobie napierwey pisze.

Wiele ich przedemną było, ÿ po mnie bendzie ktorzÿ zawzdÿ
chciwi beli wiedziec nowÿch rzeczÿ, a położenie, sposob, ÿ zachowania rozu:
miec postronnÿch krain, ÿ ludzi wnich mieszkaiacÿch, iedni przez czÿtanie, dru:
dzÿ przez pÿtanie pielgrzÿmow, iakim ia tesz ieden był, ktorÿm wiele kroc
czÿtał, ÿ słÿszał, powiadaiac o tÿch mieÿscach, ktorem watplime w swey mÿsli
zachował u siebie, a zem ia swą nogą przemierzÿł, zwłascza na wschod słonca
krainÿ, o ktorÿch wiele historikowie ÿ kozmografowie pisali dziwnÿch rzeczÿ, ktore:
smÿ mÿ z taką trudnoscią a cięszkoscią przesli, z cięszkim tłumokiem, iako ieden
Atlas, ktorÿ niebo na ramionach piastował. Acz kolwiek tÿch wiele iest, ktorzÿ wzgar:
dziwszÿ ziemią, iako podłą rzeczą, zalecieli rozumem do nieba, abÿ wiedzieli biegi,
sposob ÿ połozenie iego, maiąc sobie za to abÿ z tamtąd widzieli wszÿtko co sie na
ziemi dzieie, a roskosz z tego osobną mieli: czego ia nie ganie, iesli bÿ kto w tÿm
doskonałÿ beł. Ale ia pamiętaiąc na trudnosci ÿ nędze, ktorem miał w swey speku:
lacÿey na ziemi, to iest głod, pragnienie, zimno zbÿtnie, gorącosc, więzienie, bi:
cie, wÿsługowanie wniewoli, ÿ innÿch wiecey, wÿsszego nie chcę mi sie pielgrzÿmowa:
nia, bo im daley tÿm trudniey. Ktorzÿ tedÿ chcą wiedziec przÿczÿnę mego pielgrzÿ:
mowania, takiesz zeglowania, insza nie bÿła, iedno abÿch swey mÿsl[i]

z

nit, á oglądał ty krainy, ktorem miał zadosc widziec. A tak puscilismy sie tedy
Alexandria. w imie Boze, z Wenecyi morzem do Alexandryey miasta w Aegypcie. Stamtąd płynelismy
Alkair. rzeką Nilusem do Babiloniey, to iest do Memfis, dzis zową Alkair: ogladawszy ia do:
brze to miasto, dalekom obaczeł mnieysze bydz, niźli sława beła o nim, nie iest wię:
kszy Rzymu w okrąg, acz może bydz w poczet ludzi wiekszy. Są blisko iego wioski,
ktore snadz mniemali bydz z miastem pospołu, ale tego żadnych znakow dzis nie:
masz, aby to iedno miasto miało bydz, zpołu z temi wioskami, ktorych dzis dosic przy
tym miescie. Mieszkaią w nim Machometowie á Mamaluchowie, ktorzy nasze wia:
rę opuscili, á na Machometowę przystali, ktorym Sołtan na then czas panował.
Puscitem sie zasię po wodzie Nilusem do Alexandryey, wsiadłem zasię na swe mo:
Beryntus. rze, przypłynałem do Beryntu miasta Fenickiego nad morzem Syryiskim ni:
nicem tam osobnego nie widział, tilko to mieysce, iako chłopi powiadali, mieysca
onego, isz tam Swięty Jerzy smoka zabił, co ludzi iadł. Potym z Beryntu do Trypolim,
Trypolis. ku wschodu słonca, dwa dni chodu od Beryntu, tesz tam Machometowa sekta, tam
Komaiena. iest ziemia obfita, y kupi rozmaitych dosic. Potym do Komaieny, od nas rzeczona
Antiochia pod gorą Taurus, miasto znamienite, Sołtan w nim roskazował, lud
w nim rozmaity, są Azami, Mezopotami, Persowie, bo tam skład iest znamieni:
ty kupieckich rzeczy, wiary wszyscy Machometowey. Stamtąd puscitem sie do Da:
masku, do ktorego z Antiochiey dziesiec dni chodu, na drodze idąc są dwie miescie,
Aman. Aman gdzie Swięta Helena, dała dwa kosciołi zbudowac, tamże iesze przy nich są chrze:
scianie Greccy, staroście Damaskiemu posłuszni.
Damaszek. Damaszek miasto znamienite,
w Syryey, w krainie roskoszney,
urodzainey, y we wszytko obfitey,
gdziem tam mieszkał, kilko mie:
siecy, abych iezyka nawykł, á oby:
czaie ludzkie obaczył. Mieszkaią
tam Mamaluchowie, Macho:
metowie y Grekowie nasi.
Jest zamek znamienity w Dama:
szku, ktory powiadaią tam ie:
den Włoch z Florencyey dał zbu:
dowac, gdy tam roskazował, tym
obyczaiem: Gdy beło zadano
truciznę Sołtanowi ktory im ro:
skazował, źle mu iusz tuszyli
wszyscy lekarze, ten Florentin będąc między Mamaluchy przyprawił mu lekarstwo,
takie ktorym truciznę z niego wyrabił, isz beł zdrow. Z tey przyczyny dał mu roskazo:
wac w Damaszku, czego iesze y dzis są znaki, isz iest na grobie iego Herb Floren:
tinski Lilia. Miasto znamienicie oprawne ku obronie y strażą osadzone, to iest Ma:
maluchy, ktore starosta kupuie, á ku wszelkiey posłudze obraca, z wtascza ku wal:
cę, albo na straż, bo są dobrzy mężowie, á nie godzi sie im nigdy po iednemu cho:
dzic, iedno przynamniey dwiema po miescie y wszędzie, gdzieby inaczey uczynił, ki:
iem o to biorą. Josz zwolenstwo mieli za Sołtana czynic co sie im podobało, z tey
przyczyny rozmaite złosci wyrządzali tak Machometanom, Grekom, iako y
inym, asz sie wielkimi pieniądzmi miesczanie u starosty od udręczenia ich wy:
Mecha. kupowali. Potym umysliłem z Damaszku do Mechy gdzie Machomet leży ciągnąc
częscia dla kupiectwa, częscią widziec tę rzeczy, o ktorychem rozmaite powieści sły:
chał, A tak lata 1503 osmego dnia kwietnia miesiąca, wziąłem towa:
rzystwo z Mamaluchem iednym, ktory był nad drugiemi przełożony, dałem mu
niemało złotych czerwonych, on zasię sprawił mi szaty, iakich zwykli Amalu:
chowie chodzic y konia, y przyłączył ku inym Amaluchom, wziątem tesz z sobą wielbłą:
dow kilko, na ktorych zwykli kupie nosic, złączylismy społu wielbłądy zową kara:
wana, to iest stado wielbładow. Przyszlismy do ziemie Mezarib, w ktorey roskazuie
Xiąże Zambei. Arabom tesz roskazuie drugim, tak mocne iest, isz starosty z Damaszku
[illegible] wody, y wygrawa wiele, á iest wielki drapiesca. Arabom pobie

vide fol. 199.

ra

ra grattownie wszelkie zboża na polu, Konie takie maią, isz więcey ptaki w nimam
nisz Konie. Arabowie tesz są wielcy złodzieie. na drogach zastępuią tym, ktorzy do
Mekky idą, a złupią ze wszego. Bron ich iest trzcina długa, miąssza, w ktorey nako:
ńcu grot ostry, na Koniach siedzą niesiodłanych, ani zbroy na sobie nie maią,
tilko w koszulach, a wielkim sie pędem potykaią wszyscy razem, a wszędy bi:
twę straca. A gdy iadą na walkę, biorą z sobą żony, dzieci, y wszytkie statki swoie
na wielbłądy. Nadiachaliśmy ie gdy woiskiem leżeli, było ich w pocżcie dwudziesci y
pięc tysięcy Karawany, to iest Wielbłądow, a ludzi o czterdziesci tysięcy, nas nie:
było iedno szesdziesiąt y z Mamaluchy, ktorzy byli przy Wielbłądziech strzegąc Ka:
rawany, iedni na czele, drudzy srodkiem, drudzy na zad, bo taka sprawą idzie
Karawana, iako u nas woysko, takiesz nam wodz Karawany, wodzą nazywał Asto, iako Asto.
w woysce. A gdy smy przyszli nad wodę gdziesmy Wielbłądy napawali, (bo iedno trze:
ciego dnia piią) wyrwali sie na nas Arabowie, chcąc zapłatę mieć za wodę: dał iem Arabowie
nasz wodz tysiąc szarafow złotych: oni wziąwszy iescze chcieli drugi raz mowiąc, drapiescy.
dziesiąci tysiąc szarafow nie zapłacicie tey wody. Widząc my ich łotrowstwo, a naie:
zdzanie rzuciliśmy sie do zbroie, bitwa okrutna miedzy nami powstała, tak isz sa:
mi Mamalukowie, wszytko woysko Arabow popędzili z łukow strzelaiąc, tak isz Ara:
bow beło zabitych o tysiąc, a z naszych iedno nasz a nie miasta, a to przeto wiel:
kosc od mała porażona isz Arabowie są nadzy. nic na sobie nie mą iedno koszulę.
Naszy Mamalukowie mieli zbroię, zarkuły, y inną zbroię, łuki, strzelbę ruszniczną, są
ktemu mężowie niepospolici y smieli. Potym ruszyliśmy sie precz, przyszliśmy
pod iednę gorę, na ktorey czarni Żydowie mieszkali, ktorzy wago chodzą na wzrost
iako na szesc, albo na pięc piędzi, głos iako niewiesci maią, czarni barzo, nie iedzą Czarni Ży:
nic inszego, iedno Konie, a baranie mięso, obrzezuią sie takiesz, ale sie nie znaią dowie.
bydz Żydy. Kiedy z przygody przyidzie do nich Machometan ktory, tedy go żywo obłu:
pią z skory. Tam widzieliśmy parę gołębi, ktorzy nam beli za wielki dziw, żesmy przez
wszytkę drogę nie widzieli żadnego ptaka ani zwierzęcia dzikiego. a to przeto isz tam
wody z trudnoscią dostać, asz kopać musi głęboko, y to sie nie wszędzie ukaże. Pod
tą gorą napoiliśmy Wielbłądy u czystey wody, chocia sie Żydowie gniewali o nię.
Stamtąd za dwa dni przyszliśmy do miasta Medinatalabi, gdzie Machometh leży, Medinala:
tam niedaleko napawaliśmy Karawanę swoię, to iest Stado Wielbłądow, tam tabi miasto.
tesz odpocżywawszy kilko dni, odmieniliśmy sie w cudnieysze szaty, umywszy sie, dla
tego, zwłascza wiedząc lud w tym miescie bydz z rozmaitych Krain: tam mieszkaliśmy
trzy dni, gdziesmy obaczyli ziemię barzo nędzną, nieurodną, y niewesołą, y złego po:
wietrza, asz ziną od zimnosci przywoła. A gdy smy chcieli wnisc do Kosciola (Mesch:: Meschyta.
tam oni zową) gdzie Machomet leży, musieliśmy mieć wodza z nich co nas do Ko:
sciola wwodził, za ręce iąwszy. Jest ten Kosciół zasklepiony na dłusz sto krokow,
na szersz osmdziesiąt, dwoie drzwi do niego, słupow około pobielanych cztery sta,
lamp co w nich goraią knoty, około trzech tysięcy, przy Kosciele wieża iest wokrąg
na XV krokow, przykryta suknem iedwabnym, Krata miedziana, położona wnętrz:
nym działem chymgnęły, ciasna, furta na nię wchodzą, Ksiąg dosic po obu stronach
Kosciola, na każdych spisane inych a inych mężow żywoty: napierwey Machometa, po: Towarzysze
tym towarzyszowiego, ktore zwano Nabi, Bubakar, Othoman, Aumar, Fatoma, Machometowi.
Hali, to beł zięć Machometow, bo iego beł dziewkę poiął Fatomę. A gdy smy
chcieli isc do grobu Machometowego, nasz starszy, zawołał z sobie starszego
z nich, iako biskupa, ktoremu powiedział, isz chcemy widziec Grob Nabi, to iest
Proroka Machometa. Rzekł biskup ktorego zowią Sidi, smiesz ty smiertelnymi o:
czyma weyrzeć na grob takiego swiętego przyiaciela Bożego. Rzekł nas starszy, wey:
rzeli na iego grob swemi niegodnemi oczyma: tedy sobie dla iego łaski oczy dam
wyiąć. Rzekł Sidi, czym iest że tego więcey poznamysz? Rzekł Mamaluch wodz nasz,
cztermi tysięcy Sarafow, to iest złotych pieniędzy. Rzekł Sidi, otworzyć tedy,
a niedbaiący nato, isz ten Prorok tu w tym krain osiadł, dał przykład z tego ka:
zdemu, aby sie tu na swiecie w żadnych bogactwach nie kochał, ale więcey w imie do
statkach. Mogł ci on leżeć w Mekce, miescie dobrem. albo gdzie indziey by był
chciał, ale tak wola Boża beła. isz stąd do nieba prosto szedł. Potym nasz st:
ktory był odstąpił niegdy od Chrzescianskiey wiary rzekł ku Sidemu. Jesus Ch:

Maryey. gdzie iest? Rzekł Sidi, nizey Machometa. Rzekł wodz dosic wiecsce więcey
wiedziec. Wyszedszy z Kosciołá wodz nasz Rzekł k nąm. Obaczcieszto za cowia tu mało
niedał czterech tysieci złotych pieniedzy. Potym tey nocy przyszli do naszy Karawany (ktorą
tak wielbłądy ostawiaią na nocystrażą iako oboz) Machometowie wołaiąc by szaleni, tey
nocy Machomet Poseł Bozy zmartwychwstanie. A gdysmy się pocżucili że snow mowili
k nąm: á za niewidzicie iasnego ognia, ktory z grobu Machometowego wychodzi? Rzekł
nasz wodz, ia nic niewidze, spytał tesz nas iesli co widziemy, rzeklismy isz nic niewidzie:
my. Rzekli Machometowie, złoscie Mamaluchowie! Rzekł nas wodz, zesmy Mamalucho:
wie. przetoc, przetoc, iżescie iescze niezupełney wiary iako nowotni w wierze. Drugiey no:
cy takiesz uczynili przyszedszy k nąm, pytaiąc iesli widziemy iaką swiatłosc z grobu Ma:
chometowego: á iusz beło widac ogien, ktory tam matacze ich czynili pod grobem zwo:
dząc lud prosty. Rzekł tedy nasz wodz Mamaluch, o głupi á szaleni, mało m niedał za
wasze matactwo, czterech tysięcy pieniedzy złotych, Bog tak chciał, zem obaczeł wiel:
ki błąd przy tych ludziach bydz; o psi że psow porodzeni, niedam ci wam nic, prożno tu nad:
chodzicie chcęcy co wytudzic: y stał sie zasię Chrzescianinem nasz wodz Mamaluch. A to
Grob Macho: metow. tesz wszem zaprawdę powiadam, że Grob Machometow wie wisi ni na czym, iako sława była aby
Adamas w ogach kosciołá zaradzony miał do siebie żelaźny grob Machometow pociągnąc te:
gom był pilen, abym to obaczył, ale tego niemasz, lezy w dole, iako ine ludzie chowaią, tilko pod
grobem są taiemne dziury, ktoremi rozmaitem szyderstwem ludzie zwodzą, czyniąc potaie:
mne ognie, takiesz ziołá wielkiey woniey kładąc, strachy y ine przyprawy czyniąc. Potym
ciągnelismy do Mechy maiąc wodza z Kompasem, nie inaczey iako na wodzie, albowiem przes
piaski wielkie iechac musi, ktore gdy wiatry sobie przeciwne powstaną, poruszą on piasek
isz sie z niego poczynia gory wielkie, y zasie rossypą, ludzi ktore tam zastaną piaskiem potłoczą,
Mumia tam nayduią Mumią, ludzi potłoczone á spieczone z piaskiem iako kamien bendzie. Obywatele kto:
rzy tam blisko mieszkaią, gdy sie im tamtędy trafiuie iezdzic, na wielbłądziach zamykaią sie
w klatkach żelaznych drewnianych na to przyprawionych. Nadiachalismy tam wodę z radoscią wiel:
S. Marek ka, ktora powiadali Swięty Marek Euangelista uprosieł, u Pana Boga ludziom, gdy
była wielka susza. bo tam trudno o nię, iechalismy pod gorę Sinai, gdzie swięta Katarzy:
na lezy, widzielismy przyiachali do Mechy miasta, wielismy bitwę drugą z Araby, wielki:
mi złodzieymi, poszczęscił nam Pan Bog, zechmy otrzymali zwycięstwo nad nimi. Przy:
iachalismy do Mechy Miasta sławnego y bogatego, osmego dnia miesiąca Ma:
ia, w ktorym domy murowane są kosztowne, iako u nas w miesciech wielkich,
tilko niemasz Muru około miasta, ale ie gory przyrodzone obtoczyły, walczyli
w ten czas trzey bracia o nię Soltanowie, bo tam każde Xiąże, albo krola dol:
tany doma: tam tesz naslismy Karawanę leząc: to iest Wielbłądow sta:
do, szescdziesiąt y czterey tysiace z zywnosciami z Alkairu, ma ią tesz y inad zy:
wnosci rozmaite, takiesz kupiectwa wszelkie z Indiey, z Arabiey do Mechy. Jest tesz
kosciół znamienitszy y wiekszy, nisz w Medynie, Talabie, w ktorym sciany złotem
obłożone iako w Salomonowym było, forty srebrne na nieże idąc. W tym kosciele
rzeczy wonne przedawaią, isz swiat wonnieyszych masci niema iako tam, ktore
z Indiey, z Arabiey sczęsney przymszą. Stoią tesz tam Fasy Balsamu pełne, kto:
re ludziom ukazuią na ten czas kiedy u nas swiątki. Jest tesz tam studnica,
z ktorey ludzie biorą wodę ku zgładzeniu grzechow. takiesz sie w niey omywaią
od stop asz do wierzchu głowy, iako Grekowie gdy dzieci chrzczą, wszytko w wodzie
omoczy, mniemaiąc aby tym grzechow pozbyli. Czynią tesz tam modły kuci
Abrahamowi, mniemaiąc isz on tam dom napierwey załoszeł. Kadus to iest
kaszrodzieia bendzie mowił. O Abrahamie miłosniku Bozy, O Isaak od
Boga umiłowany modlcie sie za nas do Pana Boga. Jest tesz blisko
Mechy sciana, iakas wielka kamienna. pytalismy przyczyny iey. Powia:
dali ... isz każdy ktory tędy idzie rzuci kamien na scianę kamienia
... gdy Abraham syna swego Isaaka wiodł ku ofierze na gorę, Czart rzekł
aby nie chodził, bo cie ociec tam ma zabic á spalic. Isaak sie rozgnie:

wat ná czártá/pochwycit kámyeń dat czártowi w czoło/áby nye przekazat przyká zanya Bożego: stey przyczyny prosty lud ná tym mieyscu ćiská ná czárta kámieniem Potym też widzyelismy wyelkość ptakow yáko Gołębye/ kthorzy sye ludzi nye boya/ ktoby go zábit gárdło mu ptáci. Stego rodzáyu ptakow był yeden co Máchometowi latat do vchá zobáć myásto duchá swyetego. Sa thez przy kościyele w Messe ganki w ktorych kupyectwá rozmáite przedáyą/ zwłassczá rzeczy wonyáyace albo korzenye. Sa też tám y Yednorożcowye przy kośćyele/kthore ná dziw ludzyom chowáyą. Wyrozumyawssy ya yuż położenye y obyczáye ludzi w Egipcye/ w Syricy/Arábiey/myslitem sam w sobye yákobych sye á stim puścit do Indiey kráiny obfitey/skrytem sye swemu wodzowi Mámáluchowi ná targu albo na składzye w myeścye/ktory mye był posłat kupowáć nyektorych rzeczy/trafitem ná yedngo Máchometá ktori poznat żem był Krześciyánin/á gdym sye przat rzekłem żem przíyat wiáre z Mámáluchy w Alkáirze. Powyedzyat żem cye widzyat w Weneciey. Gdiż mi to wyrzekł przyznatem sye żem yest rodżic z Rzymá á bywatem w Weneciey/ álem przíyat sekte Máchometowe. On był themu rad żem z Mámáluchy przíyat wyáre Máchometowe/bo do tego myástá y do inych w tym tám kráyu Krześciyánom á żydom nye wolno chodźić/y tym coby ye przechowáli gárdło ptáci. Gdy go záchowat pytat go Ludwig czemu w tym myeścye nye máß thák wyelkyey kupi o yákyey było słycháć po wssytkyey Africe y Krześciyáństwye: Powyedzyat tego przyczyne/iż nye śmyeyą tu dzis yeżdzić z dálekich kráin przed Luzitany to yest Portugáiczyki/kthorzy nyedawno kupyectwá wyelkye pobráli/ okoliczne kráiny y wyspy opánowali. Baczac ya yego powyeść o Krześciyáństwye tym wyecey gánitem mu ten lud y ich wyáre/á prositem go áby mi powyedzyat o yákim krolu mocnym ktory by sye mogł oprzeć Krześciyánom/á ya bych mu chcyał táki kunsst wydáć/ktorym by záwżdi po żył Krześciyan. Prosił mye długo bych mu o thym kunssćze powyedzyat/ y powyedzyatem mu/że vmyem táka strzelbe z dzyał przyprawić/iż by nawyetsse okręty była tedy ye potłucze (bo Portugálskye okręty sa wyelkye nád ine/ ktorych sye wssytká India boi) Rad był Máchometan y rzekł/błogosłáwyony Máchomet kthory przíyat do syebye człowyeká tákyego. Rádził mi tedi ábych zássedł do Indiey do krolá Dekán. A ták przystatem do Kárawány Indiyskyey/s ktora przysssedłem do portu Zydá myástá cudnego/do ktorego też nye wolno Krześciyánom áni żydom przyść Náláztem tám żeglarze ktorzy do Persyey myeli żeglowáć/śmowitem sye zyednym/ s ktorim puściłem sye napirwey ná morze czyrwone/ ktore też zową Eritreum. Zydá myásto.

W tym morzu nye yest wodá czyrwona yáko drudzy mnimáya/yedno yáko y w drugim: ále iż sye ná nim nye godzi w nocy żeglowáć dla skał kthore w wodzye są/ we dnye yádać/stroże ktorzy ná wirzchu másstu syedzą/ obaczáyą skáty sskodliwe á ostrzegáyą okręty. Przyssliśmy tedi do myástá Gezan nád morzem czyrwonym/gdzye tám dosyć wssełkyey żywnosci ták zbożá yáko owocow/ thám chlep pyeką z byatego prosá ktory bárzo słotki yest/zową oni dorá. Potym przyptynelismy do ztych ludzi á nyeludzkich Bánduin/gdyśmy do nich chcyeli iść wnet ná nas wycyekli s procámi. Potym ná wyspę Kámárán/gdzyesmy sol bárzo pyekna widzyeli iż nigdim cudnyey ssey nye widzyat. Przyptynelismy potym do myástá Aden bárzo mocnego y cudnego/ ma około syebye mury mocne y gory/ ták iżem nigdi mocnyeyssego nye widzyat Tám w nocy kupyectwá spráwuyą dla wyelkyego gorącá kthore we dnye bywa/ z Indiey/s Persiey/z Arábiey/z Egiptu/y z inych kráin thám kupye przychodzą/ ále wyelkye kupyestwo vrzędnicy czynyą/to yest/gdy okręty przyidą skądkolwyek/ wnet od nich odbyorą másszty y żagle/áby ze cłem nye vbyeżat/ wywyáduyą sye też kto iest á skąd/co zá towáry ma/wyele go kossćuyą/co strawił/yesli sskody nye popadł/wyele ludzi okręty nossą/ktorym morzem przíyecháli/ bo tám Krześciyan áni żydow nye pussczáyą. Trzecye° dnyá po przíyecháńyu do Aden/yeden Máchometan przesłá do wat mye wyelokroć mowyąc/psye Krześciyánnye: słyssąc to drudzy Máchometáni iż mye Krześciyáninem myánuye pochwyćili mye á przywyedli do stársszego/ktory ná myeyscu Sołtaná roskázowat/ weśli w ráde yesli mye myeli dáć stráćić zá rázem yáko sspyegyerzá Krześciyáńskyego/czyli czekáć ksyążecyá Sołtaná/ kthory w oi kráinye pánowat mocnye/á walczył z drugim Sołtanem ná ten czás/bo r...

Morze czyrwone.
Dorá
Bánduin
Kámárán.
Aden myásto
y port wyelki.
Ludwig po...

dego Carzá zową Soltanem. Zachowáli myę thedy żywo zwyązawſſy pod ſthrzażą
wyelką áż do przyyechánya Soltaná dni Lv. było mi v nog żeláźá około dwádzye-
ſcyá funtow/poimáni też byli drudzy trzey ſemną Krzeſciyánye: trafiło ſye k temu iż
pobráli Luzitani w ten czás ná morzu wyele Máchomethan ledwo drudzy vcyekli
do Aden myáſtá/ci nawyęcey náſſey krwye prágnęli mowyąc/żeſmy ich ſſpyegyerze
Ale Bog ták chcyał iż nas yeſſcze żywych raczył záchowáć/bo ten kthory nád námi
ſtrażą myał kazał zámknąć brony przed tymi Máchometany roſproſſonemi dla yá
Rada. kyego gwałtu. Potym gdy ten Sołtan przyyechał do Rady myáſtá nye dáleko A
den/kazał nas do ſyebye przywyeſc/y przynyeſyono nas ná yednym Wyelbłądzye w
Saná. okowach/ á w ten czás woyſko leżáło z yego hetmánem około myáſthá rzeczonego
Sana/trzy dni chodu od Rady. Gdym tedi ſtánął przed Sołtanem/ pythał myę
ſkądem. Rzekłem żem yeſt Rzymyánin/ álem w Alkáirze przyiął wyárę z Mámálu
chy/záſſedłem ſnimi był do Mediny ná odpuſt/ ábych widzyał grob męžá świętego
Máchometá/ſtey przyczyny ludzye w Syriey w każdym mieſcye wſſędzye mię wdzię
cżnye przyimowáli/y zá ſwyętego pyelgrzymá myeli/y myałem przeſpyecżne á wolne
wſſędzye przeſcye/iż rozumyeli wſſyſcy to o mnyę żem nye ſſpyegyerz żadny áni Krze
ſciyánin/ále pyelgrzym/ſłużebnik W. M. poddány/á potym przyyecháłem do Aden
ábych co kupił ná ták wyelkim ſkłádzye/ſkądbych vtráty pyelgrzymſkye záſyę nágro
dził ſobye/yeſtem poimań nyewinnye. Ktemu rzekł Sołtan/wyrzecż to/ leilla illa
la Máchomet reſullala. Tegom nye mogł wymowić cżęſcyą dla boyáźni/ álbo też
ták Bog nye chcyał: á gdym tych ſłow zámilczał/ kazał myę ſtrażą opátrzyć wyel-
ką ná ratuſſu/ ſtráwem myał bárzo lichą/chleb s proſá á wodi trochę y to zá moye
pyenyądze/á ſam Sołtan yecháł do woyſká gdzye byli oblegli myáſto Sane/ktore-
go woyſká było trzydzyeſci tyſyąc/myędzy ktoremi było Krzeſciyan trzy thyſyące co
nalepſſych męžow/ktore yeſſcze málemi dzyatkámi pokupyono w kroleſthwye Pop
Raná/ci byli náſtroynyey y bliżey páná yeżdzili. Po odyechányu Sołtaná byłem w
ratuſſu pod ſtrażą/chodziłem w okowách. Byłá tám żoná yedná ze trzech Sołta-
nowá máyąc fraucimer ſtroyny/to yeſt dzyewki ſłużebne ktore zá nyą chodziły/ we-
ſołego weyrzenya/czarna bárzo yáko y wſſytek lud w thym tám kráyu. Nas thedy
trzey wyęźnyow vrádziliſmy myędzy ſobą/áby yeden oſſálał ktoryby drugim mogł
być ku pożytku przez yáką chytroſc. A ták puſſcżáliſmy loſy kthory z nas ma ſſáleć/
padł los ná myę/ſmyſliłem ſobye ſſaleńſtwo/ poczynałem wſſytko yáko ſſalony plu
yąc ludzyom w oczy/ciſkáyąc/ſmyeyąc ſye/ ále mi ſye to dáło znáć/abowyem obáczy
wſſy to dzyeci/chłopyętá/y drudzy/zbyegli ſye do mnyę/ vtłukli myę ciſkáyąc kámye
nim/kiymi/błotem/y wſſelkim inym/wołáyąc pſyei Krzeſciyáninye ſſalony: ledwám
ſye od ſmyerci wrocił. Rám też tákyeż czynił/ciſkałem ná nyę czym mogł/ábych tim
ſſaleńſſy był/nábrałem podołek kámyenya/chodząc zá dzyećmi ciſkałem ná nyę.
Krolowa Sołtanowa pátrzyłá z okná ſmyeyąc ſye/y myáłá s tego oſobną krotofi-
lę/á wołáłá ná myę ábych co náwyęcey bił chłopyętá y zábił kthore áby mi dáli po-
koy. Rá tedy ábych tym ſſaleńſſy był widzyan zwlokłem ſye s koſſule/ nágom cho-
dził á w koſſulem kámyenye zbyerał ná chłopyętá. A gdy myę vyrzáłá byłá tego cyá
łá/bárzo ſye dziwowáłá iż tákyego nigdy nye widáłá/ kazáłá mi bliżey przyſtąpić py
Werwex táyąc chcęli co yeſc: yam milczał. Kazáłá mi tedi pierne potráwy przyprawić á ieſc
A w ten czás z dworu wychodziło bydlę zową Werwex/ podobne ku wołowi wyel-
kyemu ále ogon ma ták myąſſy iż go dwiemá rękomá nye obeymye/yąłem go zá o-
gon ręką á rzekłem k nyemu/cos ty yeſt? Máchometan/ czyli żyd/czy Krzeſciyánin
A gdy beſtia milczáłá/dałem mu kiyem mowyąc/álbos ſſpyegyerz iż nye mowiſz.
Krolowa to widząc od ſmyechu wyelkyego nye mogłá y mowić/ wątpyąc ſobye co
mi ſye dzyeye/máyąc zá to/ álbo ſſalony/ álbo ſwyęty/ álbo chytry: dla czego táſká-
wſſa byłá ná myę y potráwy przyprawne kazáłá mi dáwáć. Tożem y Oſłowi vczy-
nił potym co wodę noſił/ á náuczałem go mowić leillá illala Machomet reſullala.
Szczego myáłá oſobliwą krotofilę gdym go kiyem wzbyerał á wyáry náuczał Má
chometowey. Tożem też y żydowi yednemu vczynił/ná co rádzi wſſyſcy pátrzyli.
Oto potym gdim wyſſedł ſſáleć/tráfiłem ná ſſáleńſſego ſtárego/ktory mię prze
łał ſłowy mowyąc/pſye Krzeſciyáninye. A gdym nań kámyenye zbyerał dał
mi kiyem

mi kiyem ázem zá marthwe leżát/potym y kámyeñmi ná mye ciſkat/ potym vcyekł:
ktoregom ya gonić nye mogł bom był w pecye żeláznym. Drugi mi tákyeż vczynił iż
mi dat kámyenyem w bok: ácz bym ſye im był mogł vmykáć/álem nye chcyał/ábym
ſye w chytrosci nye okazał. Potym wſſedłem ná myeyſce ſwoye/zátożyłem drzwi ká-
myenyem/á tám leżatem zá martwe ná rázy tłuczone dwá dni bez picya y yedzenia.
Kazátá ſye o mnye krolowa wywyedowáć: á gdy yey powyedzyano żem drzwi zá-
kładł kámyenyem/mnimátá bym yuż nye żyw był/kazátá drzwi dobyć á kámyenye
odmyotáć. A gdy mye żywego vyrzeli/á yam przedſye yeſć nye chcyał/ rozmáite do-
mnimánye o mnye myeli mowyąc/álbo ſwyęty/álbo ſſalony: bo w they wyerze Má-
chometowey ſſalone ludzi zá ſwyęte máyą. Poſláli tedi po puſtelniki ktore oni máią
zá ſwyęte męże/áby przyſzli vznawáć com yeſt. Przyſzło ich tedi czterzey/ſtali nádem
ną pátrząc/yeden mowił ſwyęty/drugi mowił kázi mu ſye głowá. Na tho bacząc
podnyoſłem koſſulę pokropiłem ye wodą właſną. Oni wnet rzekli żem ſſalony/prze
to vcyekli odemnyę puſtelnicy. Krolowa pátrząc z gory wſſytko widzyałá/ przetho
ſye nád obyczay ſmyałá y rzekłá/przez głowę Máchometowę ten człowyek nád ine
ludzi tráfnyeyſſy. Potym trzecyego dnyá náſſedłem onego co mi dał dwá rázy ká-
myenyem á on vſnął/popadłem go zá łep y potłukłem mu gębę kámyenyem/ plecy
głowę/áż krew cyekłá ſnyego. Krolowa z okna widzyáłá á wołáłá zábiy zábiy to-
trá co cye rad gába. Potym vcyekł nigdi go nye widáć było. Richto pothym oba-
czył vrzędnik onego myáſtá/to yeſt namyeſtnik/ iż moi towárzyſſe ſmowili ſye vcyec
połamawſſy ná ſobye żelázá/tákyeż drzwi dobywſſy/przez pomoc moyę: y wywyádo
wał ſye tym wyęcey yeſlim ya dowodnye ſſalon. Ale nye chcyał nic poczynáć áż tho
krolowey powyedzyał/ktora też obaczyłá iżem ya zmyſlnye ſſaleñſtwo czynił. Prze
to kazáłá mye oſobno od nich odwyeſć/á ná dole w krolewſkich pálacoch ſyedzyeć á
zámknąć/ále w pęcye przedſye: tákże vdzyáłáli. Przyſzłey thedi nocy krolowa przy-
ſzłá do mnie s fraucimerem pięknie przybyánym/pytáłá mye yeſlim ſſalon czy mam
rozum. Otworzyłem ſye yey częſcyą z rozumem częſcyą bez rozumu/ ále zá to myáłá
żem dobrowolnye ſſaleñſtwo przyiął/ przeto ſye ku mnye myáłá/ y pothráwy roſko-
ſſne przyprawyáłá ábym yadł: thákyeż poſłánye myękye kázáłá vczynić/ kazawſſy
mye pirwey chędogo w łáźni vmyć/rzeczámi wonnemi námázáć. Potym zeſzłá z go-
ry ná doł ſámá do mnye o czwartey godzinye w noc przyprawiwſſy potráwy roſko-
ſſne/pytáłá mye: Ludwigu chceć ſye yeſć? Rzekłem chce. A gdim przećiwko nyey
ſſedł w koſſuli/kazáłá mi yą zyąć mowyąc/ iż tu v nas nye máſz ſromoty nágo cho-
dzić. Rzekłem knyey miła páni nie ſſalonem ći teraz. Rzekłá mi/wſſák wyem/ánim
cye znáłá nigdy ſſalonym/muſis vczynić coć każę ponyeważ yeſthes teraz w ręku v
mnye. A gdym vczynił ták yáko mi kazáłá/ pátrząc ná mye wzdicháłá s płáczem
mowyąc/miły Boże czemuſz nye yednákye dáry dawaſz ludzyom ná ſwyecye zwła-
ſſczá w vrodzye/tegos ſtworzył ſwyáttego yáko dzyeñ/ mnye y męzá thákyeż dzyeći
czarne yáko noc: O yákoby dobrze było Ludwigu tobye/ ábych s ćyebye mogłá po-
cząc ſyná tákyego yáko ty/ nye mogłábych wyętſſey rádoſci myeć. Weſtchnawſſy
ya proſiłem yey padſſy przed nyą áby mye ku tákim rzeczam nye przywodziłá/ktore
gárdłem kázdi płácić muſi. Rzekłá/o to ſye nye boy/ á nye podobamlić ſye ya tedy
oto z moich ſłużebnych obyerz ktorą chceſz ku ſwey woley (ále tho wſſytko ná ſwoy
młyn wodę obrácáłá) Wymawyałem ſye yey też ſtego rozmáithemi przyczynámi á
nawyęcey tą iżem był w okowach. Potym przyrzekłá mi ſkoro krol Sołtan przyie-
dzye że cye wolnym od okow y od od wſſytkyego vczyni. Ktory gdy trzecyego dnyá
przyiechał kazáłá mi do nyego w okowach iſć proſić áby mye wolnym vczynił/gdy-
żem yeſt Máchometowey wyáry/á oná ſye ktemu przyczyniłá zá mną proſſąc. Dla-
tego kazał mye Sołtan z okow wypuſcić. A gdy mię ſpytał gdzye chcę iſć/rzekłem
gdiż nye mam żony áni dzyeći áni żadnego domoſtwá nigdzyey/yeſli ſye tw ... -
cu podoba/przez głowę Máchometowę będę ná twoim dworze zá yek ... że-
bnıká. Potym z namowy krolowey vczynił mye wolnym rzekſſy/coć ſye z ... yii
Padłem potym do nog yego dzyękuyąc mu zá to/ krolowey tylkom rzec ...
ktora mi rzekłá/nyeboże zmorzony głodem podz każę ya tobye co dáć yeſc ...
...ot/częſcyą z rádoſci iż mye wolnym vczyniono/ częſcyą też iż wſſytko ...

vcho Sołtanowi był mye yáko nye podeſzła w czym/álem wyęcey tey nádzyeye był iż mye chcyáłá v nyego vprosić zá nyewolnego ſługę. A gdy do mnye wſkazáłá ábym knyey przyſſedł/ Przyſſedłem tedi/ powyedzyáłá mi iż mye chce ná vrząd przełożyć. Dzyękowałem yey á proſił iżby mi dáłá máło odpoczynąć/ áby záſyę krew przyſtą=piłá ktora byłá dla boyaźni we mnyę zginęłá. Rzekłá záſyę iż ya tobye krew przy=wrocę potráwami ktoreć przypráwyę korzenno ſſáty chędogye wdzyawſſy/ y vczyni=łá ták: myeſzkałem przy nyey ná dworze kilkonaſcye dni. Pothym ábych yey prożen był vproſiłem ſye v nyey ná łow yecháć/ y yechałem. Przyiechawſſy zmyſliłem ſobye nyemoc do oſmego dnyá. Potym rzekłem przed nyą żem ſye w tey chorobye obyecał náwyedzić męża yákyego ktoregoby ludzye zá ſwyętego myeli/ á obyáwić mu ſwoyę chorobę iż przez to obyecánye yeſtem vzdrowyon. Przyzwoliłá ná to/ kazáłá mi dáć Wyelbłądá y trzydzyeſci złotych czyrwonych ná ſtráwę. Wſyadſſy ya ná Wyel=błądá przyiechałem do myáſtá Aden/ ſſedłem do tego puſtelniká kthorego ſobye myeli zá ſwyętego/ wſſákże yednák dobrowolną nędzę cirpyał yáko mnich/ ále gám ráciey prożen nye był/ bo tám táki obyczay máyą. Potym wrociłem ſye do krolowey obyáwiłem yey iżem zdrow z vproſſenya męża ſwyętego. Proſiłem yey potym ábym z yey wolą mogł yecháć po yey kroleſtwye widzyeć myáſtá y porty/ ábych mogł ku pożytku ſobye co kupić czym bych mogł ná potym ſwoye domoſthwo opátrzyć. Do=zwoliłá mi tego. Zmowiłem ſye potym z yednym kupcem/ s ktorimem żeglował do Perſiey przez Arábią. Miáſtá ktore widział Wártománnus y wypiſał/ opuſſcam ku krotkoſci folguyąc. Potym záyechał s ſwoim towárzyſſem do Indiey zá rzekę wiel=

Gánges. ką Gánges/ y do portow známyenitych tákyeż wyſpow/ ktore zową/ Bangiellá/ Pe=go/ Táprobaná álbo Sámotrá/ Rawá/ Málaká/ y do inych/ gdzye wyelkye rzeczy widzyał/ złotá ſſczá kámyenye drogye y rzeczy wonyey naroſkoſſnyeyſſey/ ty też opu=ſſczam. Aż potym przyiechał do Kálekutu/ o ktorym piſſe iż tám ludzye ſą bałwo=

Myárá czár=towá. chwálcy/ máło Krześciyan/ ich krol nye ye myęſa/ ále czárty myedzyáne chwali/ má=yąc zá to/ iż Bog z niſkimi rzeczámi á podłemi nye chce ſye obyeráć/ thylko w nyebye roſkázuye/ á tu ná zyemi czártom wſſytkę ſpráwę poruczył. Ma żon krol Kálekucki trzy ſtá/ ktore káptanom dawa ku wolney krotofili/ máyąc tho ſobye zá wyelki od=puſt/ y wyele inych błędow v nich/ ludzye poſpolici w Kálekucye y około ſą s czár=ná złotći/ czyrſtwi nád obyczay/ nágo chodzą tylko byodrá zákriwáyą opaſányem. A bych ſye Krześciyaninem znáć nye dał tákyeżem chodził yáko y oni. Nálazłem tám dwu Krześciyáninu w Kálekucye rodem z Mediolanu/ ktorzy byli poſłani od krolá Portugálſkyego do Koczynu w obyczay kupyectwá iż ſye dobrze ználi ná kámye=

Mángowye s Portugáliey. nyach y ná inych rzeczach/ yáko Mángowye/ ći vcyekli potym do Kálekutu vmye=yąc czynić ſtrzelbę rozmáitą puſzkárſką/ wzyęli wyelkye dáry od krolá Kálekuckyego yednemu imyę było Ran Mária/ drugyemu Petr Antoni/ kthorzy mye przyięli nád obyczay z rádoſcyą y s płáczem/ żáłuyąc teo iż opuſcili Krześciyány á z báłwochwal cy myeſzkáyą. A gdym ye ſtego karał iż ku ſzkodzye Krześciyáńſkyey ſtrzelbę czynyą pogánom/ płákáli: wyználi ſye nád to iż nye tylko ſámi czynyemy ále yeſſcże drugich pogan náuczyli/ y formy dáli dzyáłáć ſtrzelby máłe y wyelkye/ tákyeż ſtrzeláć ſnich. Zwyerzyli mi ſye potym tego/ iż by myeli gleytowny liſt od krolá Krześciyáńſkyego/ rádziby záſyę vcyekli do ſwoich. Rzekł ſye Ludwig o tym ſtháráć/ by yedno w cale ſam od nich wyſſedł. Był też tám żyd yeden co też ſtrzelbę puſzkárſką czynił/ ále ry=chło vtonął. A w tym moy towárzyſz Máchometan s ktorymem przyiechał do Ká=lekutu nye wyedzyał kędim ſye podzyał. Gdym przyſſedł do nye opytał mię gdziem był/ powyedzyałem w koſcyele (zową Meſchyta) ábowyem wzyąłem wyelkye do=brodzyeyſtwo od proroká tego ſwyętego Máchometá/ przeto w yego będę záwżdy koſcyele myeſzkał. Rzmyſliłem ſobye poſt nigdy nye yadáć myęſá tylko trochę owo=cow/ ábych ſye v Máchometow ſwyętym zdał/ á w koſcyelem myeſzkał we dnye/ á w nocym do Krześciyan yádáć myęſá chodził. Moy towárzyſz myał mye zá ſwyęte=g/ y roſpowyedzyał wſſem Máchometanom mnye być ſwyętego człowyeká/ mo=ąc opuſcił ſwyát vdał ſye ná to áby ſłużył Bogu á Máchometowi prorokowi ye y przyczyny chodzili do mnye Máchometanowye we dnye do koſcyołá á cá=łe nogi drudzy máyąc mye zá ſwyętego. Tráfiło ſye w tem cżás iż yeden ku=

pyec wyel=

pyec wyelki Máchometan roznyemogł ſye/z zátwárdzenya wyelkyego żadne mu lekárſtwo nye chcyáło pomoc/á był yuż bliſko ſmyerći. S porádi tedy mego towárzyſſá vcyekł ſye do mnye y o modlitwe y o lekárſtwo/ſypac złote pienyadze przedemną álem ya ſkárby zá wzgárdzone myał ábym ſye tym ſwyetſſy vkazał być. Dałem mu potym lekárſtwo iż był prożen grizyenya wnetrznego/ktorem dobrze vmyał yeſſcze z młodych lat od áptekárzow. Potym towárzyſz moy dziwował ſye temu żem nigdy nye yadał/y wſſytkim opowyádał dziwną ſpráwe Boſką we mnye. A gdym ſye roznyemogł dobrowolnye/mowił mi iż z wyelkich poſtow nyemoc mam. Rzekłem potym iż nye s tego/ále żem ná złe powyetrze z dobrego przyyechał. Kazał mi potym przemyenić powyetrze á iść do Kánonoru mowyac że cye polece yednemu kupcowi ktory cye będzye pilen y wſſytkeć wczeſnoſć vczyni/tylko ſye ſtrzeż Krześciyánow być czego nye wyrządzili. A yużem był obyecał poyąć corke tego towárzyſſá w Perſiey przeto myę był pilen. A ták przeżrzawſſy ya wſſytki ſprawy Kálekuckye y wypráwe waleczną przećiw Krześciyánom/ſſedłem do Kánonoru/dwá dni chodu od Kálekutu/gdzye tám wyele Krześciyan było/ á polećił mye goſpodarz dwyemá Perſom Przyſzły potym Luzitáńſkye okręty do Kánonoru (bo krol Kánonorſki dobrze mye ſzkał s krolmi Hiſſpáńſkyemi) máyąc dobrą ármate przećiw pogánom/ przyſtapiłem knim á powyedzyałem wſſytkę ſpráwę w Kálekucye przećiw im/ſſczego byli poćyeſſeni. Oni dwá Perſowye obaczywſſy vcyekli do Kálekutu/ powyedzyeli żem do Krześciyan zbyegł. Sſtáłá ſye wyelka trwogá w Kálekucye. Sługá kupny onych puſzkarzow Rana y Antoniego wydał ye iż mieli zá mną vciec do Luzitanow (bom yuż był poſłał liſt do nich gleytowny od Hetmáná Luzitáńſkyego) Przeto poſpolſtwo vderzyło ná Krześciyány z roſkazánya Krolewſkyego/ było Krześciyan około dwu ſet w ten czás w Kálekucye. Bronili ſye długo y pobili wyele pogan/ wſſákże pobići. Zony puſzkarzow poucyekáły do nas z dzyećmi/ kupiłem ya ſyná Ranowego v mátki y okrzćił/wſſákże vmárł rychło ná fránce/ kthora ſye tám byłá ná ten czás bárzo rozmogłá/ drugyego też Hetman wzyął. By byli mogli wynidz ſtymi ſkárby co myeli/porownáliby byli z yednym kſyążęcyem v nas ći puſzkarze.

A ták látá 1506. myeſyącá Márcá przyſzłá do nas wyeść iż Krześciyánye pobići/ zwłaſſczá ći dwá puſzkarze/ktorichem s płáczem żáłował. Tegoż dnyá wypráwili ſye przećiw nam Kálekuciánie y puſcili ſye od Kálekutu w okręciech/też y od miaſt Páwy/Kápágot/Pándary/Trompánty/ ktorych okrętow myeli dwye ſcye y oſmdzyeſyąt wſſytkich/myedzy ktoremi oſmdzyeſyąt y czterzy z żaglámi á drugye z wyoſly/ná ktorych było doſyc ludzi ſwyetlno przybránych w yedwabne ſſáty/było też doſyć ſtrzelby/ſpiże/y inych doſtátkow. Ktore gdyſmy vyrzeli yákoby ná gęſty lás weżrzał/wſſákże nam zá ſtrách nye byli/máyąc nádzyeyę w Pányę Kriſtuſye/ktorego imyę ſłynye ná wſſytki ſtrony ſwyátá. Vczynił rzecz do wſſego Krześciyáńſtwá Hetman náſz Franciſcus Dálmedá/áby káżdy bez wątpyenya/ máyąc nádzyeyę w Pánye Kriſtuſye y w męce yego/ſmyele ſtał á potykał ſye z nyeprzyiacyelem wyári krześciyáńſkyey/ktoreo mocą v nas yeſt w ręku zwycyęſtwo. W tyſz ſłowá y kápłan ich vpominánye vczynił/áż ſye wſſytkim płácz przyrzućił rzewniwy. Tegoż dnyá nás hetman z lekim okrętem obyechał położenye okrętow nyeprzyiacyelſkich/áby obaczył proporce/znáki/tákyeż ſpráwę ich/ále nic nye poczynáli z obu ſtron ná ten czás. Franciſkus.

Trzecyego dnyá przymknął ſye bliżey náſz nyeprzyiacyel ku myáſtu Kánonor/poſławſſy poſlá ſwego ábyſmy ye wolno przepuſcili gdzyeby chcyeli yecháć/mowyąc że my s Krześciyány nye chcemy żadnych wálek poczynáć/ gdyż máyą ſnámi dobre zachowánye w Kálekucye. Odpowyedzyał im Hetman ná to poſelſtwo/ gdyż myeli dobre zachowánye s Krześciyány/á czemuſz nye dawnych czáſow ludzi Krześciyáńſkye królá Portugáſkyego/ktorzy po kupyectwye przyiechali/pobili/ y wzyeli ná czterzy kroć ſto tyſyąc złotych towáru/nyechayże yádą/ ále ſthym vmyſlem/ yáki máyą ná Krześciyány táki ich ſámych potka. Vczynili też rzecz Máchometowye [illegible] / iż ich Máchomet obroni od nyeprzyiacyeli [illegible]yego. Potym wſſyſcy rzućili ſye [illegible] ách ktore wyoſly robili ná Krześciyány z wyelkim pędem przećiw myáſtu K[illegible] No ſmy też byli pogotowyu yedno po keſ[illegible] zyadſſy á nápiwſſy po troſſe/ á Kronorſkyemu kazáliſmy z myáſtá pátrzyć á dziwowáć ſye náſſey krothofili. T[illegible]

Poſelſtwá z obu ſtron.

Hetman powyedzyał Hiſpáńſką rzeczą: Ey Rycerze Boży teraz czás przyſſedł á-
by káżdy vkazał ſwoy vmyſl dobry męſtwá ſwego/ á chuć yeden ku drugyemu/ má-
yąc to bez wątpyenia że będzyem bić ty pſy bluźniwe przećiw wierze Krześciyáńſkiey
Wyrzekſſy to vderzył ná dwye nawye cyęſzkye/ ná ktorych ták wyelkye bębnánye by-
ło y trąbyenye iż zá yeden dziw było. Náſz Hetman máło ſobye ważąc nyeprziyacye-
lá nádyechał bliſko ich okrętu pełnego/ yęli myotáć táńcuchy ná ich okręt chcąc go
do ſyebye przycyągnąć. Oni táńcuchy po trzy kroć odbiyáli/ ále náſſy nye przeſtawá-
li myotáć táńcuchow ták długo áż przycyągnęli do ſyebye nawę/ ná ktorey pogan
było ſſeść ſet/ wſkoczyli Hiſpani do nich ná ich nawę/ ſyekli ye/ bili/ y myotáli do wo-
Bithwá ná wodzye. dy/ áż wodá czyrwona byłá/ żadny tám ſnich nye vſſedł: potym ná drugą vderzył/
ktora ſye yuż potykáłá z náſſą liburniką/ wrzućiwſſy táńcuchy ná nyeprziyacyelſką
nawę przycyągnął do ſyebye/ wſkoczywſſy ná nyę pobili poſyękli Máchomethany/
gdzye też pyęć ſet Máchometanow zábili. Z drugyey ſtrony Máchomethani rzućili
Ioánes Sarranus. ſye ná náſſe nawy gdzye był przełożonym Pan Sárranus/ kthory też ſobye męźnye
poczynał/ iż w máłych nawách będąc dobrze nyeprziyacyelom odpyerał ſtrzelbą pu-
ſzkárſką. Trwáłá walká od ráná áż do nocy/ poſſczęśćił Pan Bog Krześciyánom iż
żadny nye zginął chocya było wyele ránnych. Rozmáitym obyczáyem náſſy Krze-
ściyánye muſyeli ye podchodzić widząc nyerowny poczet przećiw ſobye: tráfyáło ſye
Celox. iż Celox/ to yeſt lekka nawá/ w ktoreyem yá był/ odchodziliſmy dáley ná morze gdy
ſye náſſy potykáli/ áby nyeprziyacyele nas goniąc drugim rátunku nye dawáli: ści-
Nawy. gáło nas tedy czterzy nawy nyeprziyacyelſkye/ kthorym broniliſmy ſye ſtrzelbą yáko
mogli/ ále przyſzliſmy yuż byli ná hák myędzy wyelkość nyeprziyacyoł/ iż yuż poczęli-
Pupis. ſmy vcyekáć do przeſpyecznyeyſſego okrętu/ ktory zową Pupis/ gdzye yuż było wſko-
czyło nyeprziyacyoł nye máło ná náſſę celocem (rozmáicye zową okręty ktore iney
á iney ſpráwy/ yedny máłe drugye wyelkye/ yedny cyęſſe drugye lżeyſſe/ yedny żá-
glámi drugye wyoſly wożą.) Widząc to Simon Mártini ſprawcá onych naw/ vde-
rzył záſyę ná ony nyeprziyacyele ktorzy byli opánowáli náſſę celocem/ rozgromił ye
áż záſyę do wody ſkakáli yáko żáby nyeprziyacyele. Potym záſyę nyeprziyacyele poſi-
łek ſwoim dáli czterzy okręty pełne ludzi. Widząc nás Hetman/ obewlokł płotnem
czarnym kilko beczułek w ktorych proch był/ wyłożył ná okręt á chodził z ogniem o-
koło ich. Widząc nyeprziyacyele mnimáli by dzyáłá borząc vciekáli dáleko/ odegná-
wſſy ye Simon Mártino przypłynął do ſwoich záſyę w cáłośći. Pothym náſz Heth-
man drugyego dnyá vderzył ná nyeprziyacyele/ poráźił ich nyemáło y wzyął im vij.
naw kupi rozmáitych y ſtrzelby puſzkárſkyey nyemáło/ w drugich też było Wſloniow
Pretoriana. nyemáło ktore potopił. Widząc to Máchometowye poczęli vcyekáć z okręty preto-
riany/ to yeſt w ktorych krol álbo ráda ſyedzi. Náſſy ye gonili á bili cáłą noc/ thák iż
muſyeli wmyotáć w morze zbroyę dla cyęſzkośći naw y ſámi wyſkákowáli w wodę nie-
prziyacyele. Náſſy ye ſtrzeláli yáko ptaki w wodzye/ wſſákże ich o dwye ſcye przypły-
nęło do brzegá/ co yeſt zá wyelki dziw ták dáleko człowyekowi płynąć ná morzu/ bo
ſye muſi częſtokroć wodą zálewáć gdy wełty ſkaczą wyſoko. Tákyeż gdy go chcyał
kto zábić ná wodzye/ ponorzył ſye w wodę yáko káczká/ mnimáliſmy być yákye obłu-
dy. Náliczyliſmy tám zábitych ktore wodá ná brzeg wyrzućiłá około trzech tyſyęcy
ludzi pogáńſkich. Widząc krol Kánonor ſtałość náſſych Krześciyánow/ thym wyę-
cey ná nye był łáſkaw. Trzecyego dnyá yecháliſmy do Kucynyá gdzye náſz krol był
od krolá Portugálſkyego vſtáwyony/ bo yuż tám był krol Portugálſki wyele myaſ
y portow pod pogány pobrał/ ktory ſye rádował z zwycyęſtwá náſſego/ tákież kro
Portugálſki. Potym ten krol vſtáwyony roſkazał mi ábych w Kánonorze pomye-
ſzkał ſpołtorá látá á wywyádował ſye pilnye yeſli tám yákich zdradzyec nye máſz p-
gan/ ktorzyby do Kálekutu wyeśći yákye o Krześciyánach wynoſili. A w tym Ká-
nonorſki krol vmárł ktory był wyelkim prziyacyelem Krześciyánom/ ná yego myey-
ſce [illegible] wyelki nyeprziyacyel Krześciyáńſki zá pomocą krolá Kálekuckyego/ kt-
ry [illegible] ſtrzelby puſzkárſkyey doſyć/ áby Krześciyány s Kánonoru wypędził.
St[illegible] yny látá 1 5 0 7. byłá bitwá záſyę náſſych s pogány/ á trwáłá od mieſy-
[illegible] yá áż do Sirpnyá/ á to ſye dzyáło o wodę/ ktorey pogáni bronili Krześ-
[illegible] ło ſye wyelekroć żeſmy máłym ludem wyelkość pogan poráźili/ z wła-
ſſczá puſzk-

ſſczá pußkárſką ſtrzelbą/ácz yą tež myeli pogáni ále ſnyą nye vmyeli/ ſámi ſye ſnyey zábiyáli. A w tym richto Triſtanus Hetman królá Portugálſkiego ná pomoc z okrę ty ſwymi do nas przycyągnął z Luzitániey (obaczże káždy yáka rádość nam wſſem Krześciyánom byłá) gdzye wſſemu pogáńſtwu ſerce ſkáził. A gdyſmy yuž Kanonor myeli ſpalić/poſłáli do nas ábyſmy ſnimi przyiácyelſkye nátožyli/ rozwodząc tho ták/iž to wam áni nam požytku žadnego nye przynyeſye/ gdyž tež wy yáko y my kupyeckich rzeczy potrzebuyecye. Náſſy weßli w rádę co s tym poczynáć: Przyzwolili náſſy ná przymyerze/á to wyęcey dla tego/iž náſſy myeli pełne okręty kupi rozmáitych rzeczy ktorych ſye nye godziło puſcić od ſyebye do Hiſſpániey áž w pokoyu. Wzieli tedy do cztérzech lat przymyerze pod mocną vmową. Piſſe tež Wártomannus/iž po zyednányu pytał mye yeden dobry towárzyß z Máchometanow w Kánonorze/ ábych mu vkazał tego męžá myedzy Krześciyány/ktory w káždé potkánie zábił przy námnyey dwádzyeſciá z náſſych Máchometanow/ná ktorego ſye było wyſádziło ná ſſych pyęć ſet áby go poimáli álbo zábili/ſtrzeláli weń yáko do celu rohátinámi y z łukow/á wždy wſſedzye vſſedł cáło. Powyedzyałem mu iž go tu nye máß/ ále yeſt w Kuciney: ná oſtátek powyedzyałem mu rzekąc/chceßli wiedzyeć prawdziwye kto to był: Rzekł/proſſę powyedz. Rzekłem/nye był to człowyek ále Bog Krześciyáńſki/ ktory záwżdy broni ſwoich/áby žadnemu włos z głowy nye ſpadł/ á yeſli ktory zginye/ſſuka ták długo áž go naydzye. Wyerzyli temu pogáni mowyąc/nye podobna rzecz by człowyek proſty myał czynić coſmy widzyeli. Przeto yáwnye mowili/ lepſſy Bog Krześciyáńſki nižli náß Máchomet. ¶ Są tám ludzye wyelcy czárownicy/pomámił ye czárt/iž przez obrázy ſnimi gada/ gdzyem widzyał ſwym okyem z myedzi czártá wylanego/á on práwą ręką duſſę do gęby przytyka/á lewą ręką z dołu druga byerze/y wyele inych czártowſkich modł máyą bez liczby.

¶ Po tey ſławney porášce ktorąſmy myeli s pogány v Kánonoru yeſſczeſmy odyechác nye chcyeli/ážby pirwey port Pánnániorum był wyzwolon od pogan/ ktoryby był złotem Krześciyánom wſſytkyey Indiey/ do ktorego obywátele oney zyemye dobrá wſſytki ſwoye znyeſli yáko ná myeyſce przeſpyeczne. A ták z roſkazánya Hetmáńſkyego byli wſſyſcy pogotowu: przyßli podeń w máłych łodzyach/bo wyelkye nie mogły przyſtąpić yedno ty ktore wyoſły robyą. Wyſyádło nas ſſeść ſet Krześciyánow z wody/potkáło ſye ſnámi ośm tyſyęcy pogan/porázilíſmy ye zá Bożą pomocą/odyąwſſy im pirwey nawy/ktoreſmy ſpalili pobrawſſy zbroyę y ſtrzelbę/ ſſczegoſmy Pánu Bogu dzyękowáli/zá ták wyelką łáſkę ktorą Krześciyánom ná then czás raczył okázáć. Potym Hetman náß káždemu znas Ricerſkyemu człowyeku ſwoye obdárzenye dał według záchowánya á męſtwá okázátego/ ſſczegoſmy byli weſeli y potom kowye náſſy będą myeć cześć s tego ná wyeki. Pannaniora

¶ Po tym pyelgrzymſtwye ná ktorym mi ſye yuž zdáło yákobych ſye ſtárzał/wſtąžyłem ſye do miłey oyczyzny/ktoreyem nye mogł nigdy przepomnyeć przez wſſytkę vij. lat pyelgrzymſtwá moyego. A ták wzyawſſy liſt od podkrolego yechałem z Luzitániey do Liſybony: ktore ſye im rzeczy przygadzáły w płynyenyu opuſſczam dla krotkośći. Przyiechawſſy do królá Portugálſkyego był mi bárzo rad/y dałem mu wſſytkę ſpyáwę ſwego pyelgrzymowánya/vkazałem tež liſt krolowi od yego namyeſtniká/gdzye go tež myędzy złote Rycerze policzył yednego: thež wzyąwſſy drugye liſty od królá Portugálſkyego/odprowádzon áž do Rzymá do ſwey oyczyzny dawno požądáney.

Rozdzyał Dzyeſyąty á oſtáteczny Czwartych kſyąg Kroniki wſſytkyego ſwyátá/ o wypiſányu Morzá.

Oceanus morze/wſſytkich wod ná ſwyecye ocyec y goſpodárz/ ábowyem wſſytkę zyemyę w koło okrążył/ ták iž yą ze wſſyſtkich ſtron łcząy odwilżą/y cokolwyek yeſt inych morz myędzy zyemyámi/ ſnyego ſye pochop byorą: wſſytkyemu tež ſwyátu kupyeckich rzeczy žeglárſtwem dodáie/ yeſt tákyey nawáłnośći iž z brzegá wyele ludzi y zwirząt pochwythuye/

drugye martwe wymyáta. Ma przezwiſka rozmáite/ ábowyem do kthorego kráyu przychodzi według onego kráyu ij zową/ yáko gdzye do Hiſſpániey przyſſedł/ zową Iberikus álbo Atlántikus: gdzye do Britanniey/ rzeczon yeſth Britáńſki: gdzye do Nyemyec/ zową Sármátycki: gdzye do Scitiey/ Scitikus: thamże nigdy nye roſtáye od wyelkyego zimná/ chocya to zá nyepodobna rzecz ná ſwyecye máyą by myáł Ocean vmárznąć: gdzye przychodzi ná wſchod ſłońcá/ zową Eous: gdzye do Indiey/ Indiyſki: áż ták w koło zyemye obſſedł. ¶ Myedzyzyemne morzá ſą też drugye od kráin ſwoich wezwáne/ yáko Galiyſkye od Nárbony/ Liguſtickye od Liguriey/ Tuſciyſkye álbo Triremum Sycyliyſkye/ Adriátickye co w Weneciey/ Roniſkye Egeum co przy Greciey á Mácedoniey/ Heleſpontus/ ći rozdzyeláyą Azią máłą z Europą/ gdzie nawyetſſe morze/ á gdzye ſſerſſe tu zową Propontidis: pothym Pontus Euxinus morze wielkie áż do Konſtántinopolá: to ſye też morze zácyeſnito v Przekopſkyey zyemye: od tegoż też morzá yezioro wielkie wychodzi Meotis/ w ktore oná rzeká wpada

Máłe morzá Tánais/ to yeſt Wolhá wyelka. W Aziey Hirkáńſkye/ Káſpiyſkye/ Perſkye/ Arábſkye/ Czyrwone álbo martwe: potym Mediteráńſkye/ Kretickie/ Cipriyſkie/ Numidickye/ Auzoniyſkye/ Maurſkye/ Fenickye/ Rodickye/ Ikáreum iż w nim Ikarus vtonął/ Mirteum iż był wrzucon weń Mirtiloquus. To ſą máłe wſſytki morzá miedzy zyemyámi/ ktorym Oceanus pánuye.

¶ Gory przednyeyſſe ná ſwyecye.

Gory. ¶ Gorá Taurus w Aziey kthorey yeſt wdłuż dwádzyeſcyá ſłopnyow álbo grádusow/ w kożdy gradus mil xvj. liczą. Aczkolwyek Rifeos álbo Hiperboreos ktádli ſtárzy Koſmografowye być w Tátárzech wyſokye gory nád ine ná ſwyecye/ ále dziſyeyſſy pyelgrzymowye álbo żeglarze o nich nic nye ſłycháli.

Atlas. W Africe gorá Attlás od ktorey też zową morze Attlanticum od zachodu ſłońcá.

Alpes. Gorá w náſſey Europye nawyetſſa y ſławnyeyſſa Alpes/ kthorey też yeſt ná dwye ſcye mil przez wſſytkę Europę/ ſkáły od nyey idą morzem dáleko/ o ktore ſye czeſto okręty w wodzye rozbiyáyą/ zwłaſſczá w połnocnych morzach.

¶ Rzeki przednyeyſſe ná ſwyecye.

Rzeki. ¶ Napirwey w Aziey Tánais/ z Moſkwy wychodzi wpada w yezyoro Meotys/ potym w morze Pontſkye/ Ras/ Don/ Puliſachnis wpadáyą w morze Káſpiyſkye álbo Hirkáńſkye. Eufrates/ Tigris/ Gion álbo Fizon ſą rzeki wielkye w Aziey. Indus wyelka rzeká dzyeli India s Perſią. Gánges ten w Indiey pyaſek złoty s ſobą byerze. W Africe Nilus ten ná ſwyecye nadłużſſy yeſt/ ále ſſerſſy ná deń Gánges w Aziey. W Europye Dunay przednyeyſſa rzeká/ z gor Alpes wychodzi á wpada w Pontſkye morze ſyedmią rozdzyałow. Po nim Renus w Nyemcech/ wpada w morze Nyemyeckye. W Sármáciey Wiſłá/ Nemen/ y Dnyepr/ ále Wiſłá ma nád nye wſpanitoſcyą brzegow.

¶ Wyſpy morſkye przednyeyſſe ná ſwyeche ktore ſye tu czeſtokroć myánowáły.

Ameryka Wyſpy. ¶ Ameriká wyſep ná zachod ſłońcá yeſt ná wyelkim morzu Oceanye/ ktora ták wielka iż yą zá czwarta czeſc ſwyátá poczytáyą/ á nye dawno nálezyona yeſt od Amerika Weſpuciá Hiſſpaná látá 1507, z roſkazánya krolá Hiſſpáńſkyego Káſtiliey kroleſtwá. Ná tym wyſpye ludzye nágo chodzą/ żywnoſci doſyć máyą/ tylko chleb pyeką z ryb/ ptakow/ źwirzow obfitoſć/ yedzą bez miáry ták we dnye yáko y w nocy/ walczą s ſobą s tymi co inego yezyká/ z łukow ſtrzeláyą ná ſye/ ſtrzałki koſcyą rybyą záſ... záyą tákyeż rohátiny/ bo tám żelázá nye máß/ płodzą ſye yáko dobytek ktora kto ...emu ſye podobáć może wolno yeſt/ z báwetny czynyą ſyatki ná ktorich legáyą przy ...wyązáwſſy do czterzech drzew yáko w kolepce/ złotá kamyenya doſyć ktore° ni zacż máyą/ w ptaſſym pyerzu rozmáitey fárby w tym ſye kocháyą/ y w thym chodzą nyeyſſy yáko w yednym złotogłowye/ vrod krasnych/ w wodzye doſkonále pływ yáko ine dziwy/ wyeku myewáyą do ſtá lat. Yeſt wyecey ná tym wyſpye druoyſpow/ ktore zową Kánibalee/ Nigrite/ Antiglie. Kánibales ći ſą pſyego ...dzenyą Antropophagi po Grecku/ yedzą cyáłá ludzkye y bez wſthydu ſye zá... mátuzy wyſep boginyey Weneri poſwyęcony ná morzu Egeo.

Anticerá przećiw Korintom ná tymże morzu. Apſorus ná Adriátickim. Báltea wyſep ná potnocnym morzu. Bánomá ná Tatárſkim. Kárcinitus ná Pontſkim Euxinye. Kádaná ná Perſkim. Kretá álbo Kándia wyelki wyſep ná ſwym morzu Kretickim/ tám cukyer lodowáty czynyą/ y mußkatellowe wino roſcye. Cyklades tych yeſt wſſytkich pyećdzyeſyąt y trzy ná morzu Egeo. Cyprus wyelki wyſep/ ná ktorym kroleſtwo Cypriyſkye. Chius ná Egeo. Kodáńſkye ná Nyemyeckim morzu. Kolubrária gdzye wyele wężow ná Tuſkim. Korcirá ná Yoniſkim/ przylegtá Epirowi w Greciey. Korſyká ná Liguſtickim. Kuriktá ná Adriátickim. Delos ná Egeo. Epidaurus v Dálmáciey. Eritrea ná Herkuleſowym morzu. Eubo ea ná Euboyſkiem. Fábária ná Oceanie Niemieckim. Fortunate ktorich ſſeſć ná potudnim Oceanye. Gades ná Herkuleſowym/ gdzye kámyenne ſlupy zátożyt ná końcu Hiſſpániey. Gángária ná Nyemyeckim. Gorgones ná Murzyńſkim Oceanye przećiw gorze Atlás. Helene ná Egeo. Hinodes vij. ná Niemieckim. Heſperides ná Murzyń. Ocea. Hibernia ná potnocy. Ikária gdzye Ikarus vtonąt ná Sykulſkim. Iſſá ná Adriátickim przy Dálmáciey. Itaká Vlixeſowá ná Epirze. Lemnos ná Egeo. Lipare ná Sykulſkim gdzye hátun czyni. Lesbos álbo Mitelene ná Egeo. Melitá ná Sycilſkim. Melos okragty wyſep ná Egeo. Mitherin ná Brithańſkim morzu/ ná ktorym otowu doſyć. Náricia ná Yoniſkim. Naxos ná Egeo/ gdzye wyborne wino roſcye. Orkades ktorych yeſt xxx. ná potnocnym Oceanye. Ortigia v Syciliey. Poncia ná Triremſkim morzu. Faria ná Adriátickim v Dálmáciey. Patmos ná Egeo/ goſpodá s. Yaná Ewányeliſty. Rodis pyekny wyſep ná morzu Adriátickim álbo Egeo. Sálámina ná Euboickim. Salmos w Tráciey przy morzu Egeo. Sárdiniá myedzy dwyemá morzomá. Skándáwia ná potnocy/ ſkąd wyßli Gottowye álbo Longobárdowye. Sicilia kroleſtwo ná Wtoſkim morzu. Scyrus ná Egeo/ gdzye grob Homeruſow. Stonecżny wyſep/ tego nye może doyecháć nikt przed ſkátámi w wodzye/ á yeſt ná Indiyſkim Oceanye. Strongilla yedná wyſpá z Eoluſowych ná morzu Egeo. Strofades dwá wyſpy ná morzu Yoniſkim. Thalge nyeptodna/ bo ſye ná nyey nic nye rodzi/ ná Hirkáńſkim morzu. Tánatos ná Oceanye Gáliyſkim. Trágurium ná Adriátickim. Tile ná Oceanye Indiyſkim/ pereł obfity. Tauriká ná morzu Pontſkim Euxinye gdzye przekop. Táprobaná nád Indiyſkim Oceanem wyelki wyſep/ ktory ná ſwyecye po Americe pirwſſy. Piſatem o nim przy Indiey. Kretá. Lodowáty cukyer. Mußkatellá. Cyper.

O Ráyu zyemſkim.

¶ Ray zyemſki myeyſce roſkoſſne gdzye Adam ſtworzon napirwey/ ludzye oczeni rozmáicye wyktádáyą być ná ſwyecye/ káżdi przez ſwe domnimánye piſat o nim co ſie mu widzyáto: Yedni go poktádáyą być pod obtoki/ áby prożen był od zyemſkich żywotow zwtaſſczá od wody/ myenyąc/ gdy Pan Bog ſwyat plagą powodzi karát/ muſit by też y Ray być wzruſſon á ſkáżon/ tákyeż trzewá żywotá ktore w nim ſą. Drudzy też mnimáli być Ray polá roſkoſſne w Syriey v Dámáßku/ ktore zową cámpi Damaſceni/ bo tám piſſą napirwey Adámá z Ewą po wygnányu z Ráyu przyſć. Drudzy też mnimáli być Ray ty kroleſtwá/ Aſyriyſkye/ Perſkye/ Indiyſkye/ ſkąd rzeki Rayſkye wychodzą y gdzye obchodzą/ wedtug rzek ktore piſmo ſwyete myánuye ná wſchod ſtońcá. Drudzy ij też ktádli być w Indiey/ gdzye ludzye dtugo żywi bywáyą do trzech ſet lat y dáley/ bo tám powyetrze myerne máyą/ niczego nye potrzebuyą/ nye walczą/ ſkárbow doſyć á nye dbáyą o nye/ gtodu/ chorob/ zimná áni gorącá nye ćirpyą/ nágo chodzą/ wſſytko powoj máyą. Rzymyányę ná záchod ſtońcá myeli Ray myeyſce roſkoſſy/ ſkąd káptaná nawyßſſego ſobye wybyeráli zá pogan. Kozmografowye máluyą Ray myedzy India/ Perſią/ á Scitią/ myedzy gorámi á láſy/ ſkąd rzeki Eufrates/ Tigris/ Fizon/ Indus/ wychodzą: ále ty tám kráiny wſſytki ludzye przechodzą/ nye mogto by to być áby o nim tám nye wyedzyano/ gdiż y oni ſámi co tám myeßkáyą o nim ſye wywyáduyą. Ná oſtátek Ray to mnim [illegible] by dy kto ma myeyſce roſkoſſne bez prace. Nam ſye nye godzi o nim inácżey yedno iż Ray yeſt myeyſce roſkoſſy duſſnych ná wſchod ſtońcá myedzy rzeczmye ſwyętymi náznáczonemi/ ktory yeſt od oczu ludzkich y rozumu ſp[illegible] krytr.



¶ Żydowye chocya maya w pisinye swyetym o nim náznáczenye/ á wżdy przez básni swe ináczey ij wykłádáya. Pissą w swoich ksyegach/ iż Ray yest wyetssy niż zyemyá/ w ktorym są wyelkye poczty ludzi s cyáty y z dusſámi. Był żyd Rabi Neoschua mitownik Boży/ do ktorego Bog posłał Anyotá smyerći/ powyádáyąc mu/ iżby prosił Bogá o co chce pirwey niżli vmrze/ á myał tho otrzymáć. On prosił iżby mu myeysce vkázano gdzye yest Gan Eden/ to yest Ray. A gdy tho otrzymał wnyesyon był do Ráyu przez tegoż Anyotá. Chodząc po Ráyu nálazł tám syedm̄ pátacow thák wyelkich/ iż snich yeden był ná dłuż sto tysyąc mil/ á wsserz dzyesyęć tysyąc. W thym gmáchu widzyał byc wyelkość ludzi tych kthorzy s pogáństwá ná żydowską wyárę przyßli. W wtorym pátacu nálazł ludzi pokutuyące. W trzećim widzyał Abráámá/ Izáaká y Iákobá ze wsſytkimi syny Izráelskyemi ktorzy wyßli z Egiptu/ á pomárli ná pusſczy. W czwartym nye było nikogo. Ale w pyąthym był Mesyaß syn Dawidow y Eliaß. W ssostym byli ći ktorzy s swyátá zeßli w kłopocye á smutku. W syodmym byli ći ktorzy są zá swyecye pobići álbo potráceni nyewinnye/ álbo s chorob pomárli/ á będą tám yuż czekáć dnyá sądnego wyelkyego. Wyerzą ták temu żydowye yáko Turcy Alkoranowi.

2 ¶ Konyec kroniki wßytkyego swyátá.

Poczyna ſye Reyeſthr Kroniki wſſytkyego ſwyata.

Regeſtr kroniki ſwyatá

Czeſká

Reyestr kroniki swyátá

Jo[illegible]

K

Laſki

Reiestr kroniki swiata.

Ooo

Reiestr kroniki swiata.

R

P [illegible]

Reiestr Kroniki swiata.

Reiestr kroniki swiata.

Ppp. i

Reiestr Kroniki swiata.

Koniec Reiestru.

Drukowano
w Krakowie przez Hieronima
Scharffenberga Roku od narodzenia
Panskiego. 1554.

